

Leszek Połomski

Od Abdala Elkashi do Żywota

O nazwiskach
dzisiejszych mieszkańców powiatu dębickiego

Motto:

„Potrafię słuchać cudzych myśli i zdaje się, że słyszę coś takiego; „A kogo to obchodzi?”¹

Dębica 2020-2024

¹ Dave Goldberg, *Wszechświat w lustrzanym odbiciu. Jak ukryte symetrie kształtują naszą rzeczywistość*. Wydawnictwo Pruszyński i S-ka, Warszawa 2017, s. 273.

Spis treści

Wprowadzenie	5
Podstawowa literatura (wraz z oznaczeniem skrótowym w przypadku odwołania źródłowego):.....	17
GMINY: NAJCZĘSTSZE NAZWISKA	20
A	38
B	55
C	161
D	230
E	291
F	295
G	329
H	417
I	444
J	450
K	495
L	666
Ł	702
M	720
N	838
O	866
PiQ.....	898
Q	1042
R	1043



Wprowadzenie

To druga moja „tutejsza” książka; po opracowaniu nazw miejscowych powiatu dębickiego¹ piszę tu o nazwiskach dzisiejszych jego mieszkańców, pozostając w ten sposób w kręgu problematyki i zainteresowań onomastycznych, ściślej zaś – w kręgu fragmentu tutejszej antroponimii, tj. zbioru antroponimów² terytorialnie związanych z tym samym skrawkiem Rzeczypospolitej nad środkową Wisłoką, na styku województw małopolskiego i podkarpackiego.

Utrzymuję też formę słownika nazwisk w układzie alfabetycznym. Po namyśle zrezygnowałem z układu gniazdowego, co sprawiło, że np. *Kłósek* i *Kłusek* to dwa odrębne hasła, bo i nazwiska odrębne, a możliwe, że ich etymologia też odmienna. Hasło zaś zawiera informację o liczbie nosicieli nazwiska – tutejszych³ i w całym kraju⁴ (z podziałem na liczbę nosicielek i nosicieli), co pozwala na ocenę, na ile to nazwisko miejscowe, na ile zaś „obce”, oraz – o jego terytorialnym rozmieszczeniu (gdzie najczęstsze, gdzie najrzadsze) i jak to się zmieniało w ostatnim dwudziestolecium⁵. Dalej pozwala to

¹ *Od Bartkowki do Żyrakowa. Dykcyonarz miejscowy powiatu dębickiego*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2021. Piszę tu o „drugiej książce” nie wiem czy nie w płonnej nadziei na druk, bo wydawnictwa „regionalistów nie wydają”, jak usłyszałem w jednej z najbardziej znanych i zasłużonych krakowskich oficyn przy okazji starań o druk „Dykcyonarza”.

² Piszę o nazwiskach, pomijam imiona, przezwiska czy herby (dawne, bo dziś nikt już chyba tak się nie pieczętuje). Wiem też, że *antroponimia (powiatu dębickiego)* nie wypełnia kryteriów naukowej definicji terminu (zob. *Polish equivalents of ICOS key onomastic terms*, A. Gałkowski i U. Bijak, 2018), nie sądzę bowiem, by istniała Ziemia Dębicka (ani nawet *ziemia dębicka*), choć zetknąłem się z zasłużonym Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Dębickiej, a nawet (równie zasłużonym) Towarzystwem Przyjaciół Pilźna i Ziemi Pilźnieńskiej, które nie jest filią pierwszego, choć w skład Ziemi Dębickiej Ziemia Pilźnieńska powinna zostać zaliczona; nie jest to region - owa Ziemia Dębicka - o ukształtowanych historycznie indywidualnych cechach kulturowych, w tym językowych, społecznych; nawet administracyjnie to obszar o zmiennych granicach – coś od zawsze leżące „pomiędzy”. W 2020 r. powiat liczył nieco ponad 136 tys. mieszkańców podpisujących się na 8,3 tys. sposobów.

³ O wykaz tutejszych nazwisk poprosiłem – we wrześniu 2020 r. – urzędy podstawowych jednostek samorządu terytorialnego: UM w Dębicy, UG w Dębicy, UMiG w Pilźnie, UMiG w Brzostku, UG w Czarnej, UG w Jodłowej i UG w Żyrakowie. Otrzymałem je, za co dziękuję Decydentom i Urzędnikom właściwych USC i referatów ewidencji ludności. W dwa tygodnie, korzystając z kwarantanny, sporządziłem tabelaryczne zestawienia nazwisk, niektóre z tych zestawień tu pokażę.

⁴ Tu korzystałem z rządowej strony OTWARTE DANE na stronie gov.pl, zakładka: *Nazwiska występujące w rejestrze PESEL* (wg stanu ze stycznia 2020 r.).

⁵ Tu zaś sięgnąłem do danych zamieszczonych w *Internetowym słowniku nazwisk Polaków* (ISNP) – dziele powstałym w Pracowni Onomastyki Instytutu Języka Polskiego PAN, konfrontując je z wcześniejszą o niemal dwie dekady publikacją prof. K. Rymuta „Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI w.”, która też stała się podstawą opracowania informatycznego (Z.Bonk@ai.pl) ukazującego

– w powiązaniu z fonetyką, słowotwórstwem czy cechami gwarowymi nazwiska – wysnuć hipotezę „skąd [ten] ród”. Najistotniejszą wszakże częścią każdego z haseł pozostaje historyczno-językowa analiza nazwiska: kiedy pojawiło się w zapisach źródłowych (choćby w roli imienia, jak *Marek* czy *Janusz*), jaka jest jego (możliwa) etymologia, co chciał powiedzieć ten, który innego tak nazwał, jakie emocje i myśli skrył w tej nominacji⁶, z jakich wzorów i matryc leksykalnych, słowotwórczych i antroponimicznych skorzystał. Poza tym nazwiska – choć bywa uznawane za „znak indeksujący” pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia leksykalnego (nazwiska umieszczone na wokandzie sądowej, w dzienniku szkolnym czy na liście wyborców uprawnionych do głosowania są takimi właśnie indeksami, z łac. *index* ‘palec wskazujący’, albowiem wskazują, identyfikują osobę i to ich jedyna w tej sytuacji rola⁷) – nie da się wyprać z semantyki, zwłaszcza że rzadko funkcjonuje w oderwaniu od nosicieli i sytuacji (powiem: funkcjonuje w interakcji) społecznej. Takie zapisy znajdujemy w źródłach historycznych i w SSNO, który na tych źródłach swą zawartość opiera. Oto dwa dawne tutejsze zapisy:

Kmeto de Gori profugus: Stanek, filius Gregorij dicti Saronin, nunc in Straszanczin, 1397;

In parte ville, dicte Glowaczowa kmethonem ... Stanislaum Balokur dictum ... cum kmethone ... Stanek Balocur, 1432.

Pierwszy mówi o tym, że ów zbiegły do Straszęcina („teraz w Straszęcinie” – niedaleko!) kmieć z Góry (dziś: Góry Motycznej, wsi w gm. Żyraków), nosił imię *Stanko*, tj. *Stanisław*, był zaś synem *Grzegorza* zwanego *Saronin*, ale nie wiemy, czy i owego *Stanka* też tak wołano, nie wiemy też, skąd się wzięło osobliwe przezwisko *Saronin* (jeżeli rodzime, może od ap. *szary*, *sary/Sary* i dzierżawczo-patronimiczne *Saronin* ‘syn *S(z)arego*’?). Drugi – wymienia też *Stanka*, ale innego – zwanego *Białokurem*, kmiecia żyjącego w części (bo wieś wówczas podzielona pomiędzy dwu dziedziców) Głowaczowej (gm. Czarna). Nie ma dziś wśród tutejszych antroponimów ani *Saronin*, ani *Białokur*⁸; wymarły? emigrowały? nie stały się z przezwiska/przydomku nazwiskiem? Nie wiemy, ale jakaś opowieść tu się kryje.

Były też tu niegdyś dwie wsie o dzierżawczej nazwie *Kawęczyn*; jedna – poddębicka (ma pamiątkę w postaci ul. *Kawęczyńskiej*), druga – w gm. Jodłowa. Dzierżawcze, bo wsie należały albo tylko związane były z człowiekiem (ludźmi) o przezwisku *Kawęka/Kawięka* (ten bowiem *kawękał*, *kwękał* i *stękał* wskutek rzeczywistych albo urojonych dolegliwości). Ale *Kawęki* też nie ma w zbiorze współczesnych nazwisk⁹, jest za to odmiejscowe *Kawęcki* - wcale liczne (840 nosicieli płci obojga w 2020 r.), choć nietutejsze (nie tylko tutaj były albo wciąż są podobne *Kawęczyny*; to ok. 40 nazw miejscowych). Można sobie wyobrazić, że ludzie mówili najpierw o jednym *Kawęce* (bez współczucia!), potem już o *Kawękach*, do *Kawęków*, *Kawękom*, z *Kawękami*... (choćby żaden już od dawna nie

rozmieszczenie nazwisk umieszczonych w tym opracowaniu (stan z r. 2002, a zatem sprzed akcesji do UE, co istotne dla współczesnej polskiej antroponimii).

⁶ Dla objaśnienia wystarczy przywołać tytuł referatu prof. R. Sulimy „Imiona jako systemy aksjologiczne”, zamieszczony w „Nazwy własne w języku i społeczeństwie”, M. Rutkowski i A. Hącia (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2021.

⁷ *Mucha* przecie nie jest *muchą*, a *Marzec*, *Wrzesień*, *Drozd* albo *Pająk* w niczym nie przypominają desygnatów, którym te apelatywy przypisano (no chyba że uznamy je za metafory; Przyboś pisał, że metafora jest wtedy, kiedy „słowo słowu się dziwi”, tak rzadko dotąd się widywały).

⁸ *Białokur* uchowało się, ale nie tutaj, w liczbie zaledwie 50 nosicieli (r. 2020), nikt zaś nie zwie się *Saronin*. Jeśli przedstawiona wyżej etymologia nazwiska jest poprawna, jego bliskim krewnym (językowym) jest (też tutejsze) *Szarek* a nawet *Szudy*, *Szuty*.

⁹ Dwie niewiasty o tym nazwisku (*Kawęka*) figurują w bazie PESEL w 2020 r.

*kawękał*¹⁰), *Kawękom* przezwisko niewątpliwie nie było w smak, może nawet zadbali, by w księgach zapisać ich jako *Kawęckich*, no ale bieda w tym, że nominacja naturalna, tj. inna od tej, kiedy z różnych przyczyn przybieramy sobie nazwisko czy pseudonim (*nick*), jest dziełem innych – czasem trwałym, czasem, na szczęście, nietrwałym (Geden Żyd załował [skarżył] na krzesczyanyna, ysz mu layał y naszwął gy kurwym szynem, 1409; co by to było, gdyby tego typu nominacje miały skłonność do trwałości!).

Biedziłem się też nad tutejszym nazwiskiem *Czełuśniak*, dopóki nie przypomniałem sobie o jasielskiej wsi *Czełuśnica*, bo nazwa miejscowa i nazwisko z jednej podstawy się wywodzą; z *Czełuśniak* zaś mogło być tak: o przybyszu z tamtej *Czełuśnicy* miejscowi mówili *czełuśniak* (gw. *celuśniok*), jak i dziś *zawadziok* z *Zawady*, *zasowiok* (z *Zasowa*) czy *jodłowiok* (bo z *Jodłowej*). Potem, kiedy wszyscy przywykli, szło się do *Czełuśniaka*, do *Czełuśniaków*, aż i w starej ks. paraf. urzędowo zapisano *Czełuśniak*, jego „baba” *Czełuśnina*, a panna z tego domu to *Czełuśnionka* (w haśle CZELUŚNIAK uwzględniam też inne możliwe motywacje nazwiska związane z tym czymś, czemu nasi przodkowie nadali nazwę *czełuść*). Nie wiem, czy było tak, jak tu opowiadam, ale – tak być mogło (wszak dziś wciąż mówimy: „rzeszowiaki przyjechały”, nie mając na myśli zespołu pieśni i tańca, a – rodzinę z Rzeszowa; o mieszkańcach miasta napiszemy: *rzeszowanie* albo gwarowo: *rzeszowiaki*) i to jest moja propozycja dla czytelnika zainteresowanego pięknym a zagadkowym nazwiskiem *Czełuśniak*.

Czy zatem pomyślanym odbiorcą książki jest przede wszystkim ten, o kogo nazwisku piszę? Tak, właśnie ten. Ale też każdy¹¹, kto jest „stąd” i tę składową swojej tożsamości uważa za ważną (albo jeszcze nie wie, a powinien – że jest ważną). Nazwiska jednak – inaczej niż nazwy miejscowe – są ruchome; ludzie przemieszczali się i wciąż to czynią, gnani historią z jej koniecznością i przypadkowością¹² albo czym ta jeszcze. Tutejsze nazwiska bywają „tutejsze” niczym endemity w świecie przyrody: występują tylko tutaj i nigdzie indziej. Ale to rzadkie przypadki, a dotyczą też rzadkich, mało licznych nazwisk. Częstsze nazwiska rozlewają się na najbliższe sąsiedztwo (albo stamtąd przychodzą), jeszcze częstsze – na historyczne dzielnice, a najczęstsze – są w całym kraju, co najwyżej dominując w północnej albo południowej jego części¹³, w tym czy w innym regionie. Najczęstszym u nas nazwiskiem pozostaje *Wójcik* – 4. na liście najczęstszych nazwisk w Polsce – drugie jest *Mazur* (14. w kraju), pisząc więc o jednym czy drugim, siłą rzeczy piszę o nazwiskach, których nosiciele – gdyby ich zebrać w jednym miejscu – stworzyliby duże miasta: *Wójcików* było (w 2020.) 99098, *Mazurów* – 68828¹⁴. Piszę też o *Nowakach* (bo są tutaj), o *Kowalskich*, *Kowalczykach*, *Kamińskich*, *Lewandowskich*, *Zielińskich* i pozostałych z listy najczęstszych polskich nazwisk¹⁵ – z tej samej przyczyny. Piszę

¹⁰ Wg SW *kawęczyć* 'być chorym, być chorowitym i uskarżać się', ale słyszałem tu *kawęc(z)ęć* w znaczeniu 'cierpliwie a w trudzie trwać; pilnować wytrwale czego'.

¹¹ Przy moim nazwisku piszę o liczbie moich przodków: w 20. pokoleniu to ponad pół miliona osób; w tym znaczeniu jestem „każdym”. (albo i nie „stąd”)

¹² Zastanawiając się nad własnym istnieniem, nieuchronnie dochodzę do wniosku, że potrzeba było aż II wojny, by rodzice się spotkali.

¹³ We współczesnym rozmieszczeniu nazwisk wyraźnie widać, że wojew. podlaskie to jednak odrębna antroponimia. Wciąż też widać ślady tużpowojennej wędrówki ludów czy akcji „Wisła”. A także przykłady zwyczajnej jednostkowej migracji (to mój przypadek sprzed lat), co daje też jednostkową liczebność nazwiska (jak moje tutaj).

¹⁴ Oznacza to, że procentowy udział tutejszych nosicieli obu nazwisk w puli krajowej *Wójcików* i *Mazurów* wynosi ok. 1,3%. To wyraźna „nadreprezentatywność”, jeśli odnieść te wartości do liczby mieszkańców powiatu w stosunku do liczby mieszkańców kraju (0,0036), co rodzi pytanie o przyczyny tej dysproporcji (odpowiedź w słownikowych hasłach).

¹⁵ Sporządziłem taką listę 500 najczęstszych (w 2020 r., na podstawie OTWARTE DANE gov.pl), by móc odnosić tutejsze nazwiska do najliczniejszych w kraju.

zatem i dla tej licznej a nietutejszej populacji nosicieli takich nazwisk, jeśli tylko zechcą i będą mieć możliwość dotarcia do tu opisaną ich „godności” – jak kiedyś mawiano o nazwisku.

Ostatecznie więc pomyślanym odbiorą jest liczny „zbiór” potencjalnych czytelników o jednej wspólnej cesze: to ludzie bez głębszych kompetencji językoznawczych (nie tak wielu jest językoznawców, jeszcze mniej – onomastów), na tyle jednak zainteresowani własnym mianem, że są gotowi sprawdzić, skąd to się wzięło i co znaczyło. Chcę to naturalne a dość powszechne zainteresowanie¹⁶ ugruntować i pogłębić „felietonową” redakcją haseł (uczyć, bawiąc na ile to możliwe), skoro po tamtej książce (*Dykcyonarz*) zyskałem „certyfikat”, że to właściwa metoda i wykonanie. Otóż jej Czytelniczka (Pani Leokadia, rodem ze Zwiernika, a właściwie z tej jego części, która zwie się *Średniaki* – tyle o Niej wiem) napisała i nadesłała (dość pośrednią drogą) maila, w którym m.in. pisze to: „...Nie jestem językoznawcą dlatego dziękuję, że praca jest dla mnie przystępna, ale jednocześnie wprowadza ogrom poznania. Czytając Pana opowieść czuję, że pracował Pan nad nią nie tylko wiedzą i doświadczeniem, ale i sercem, i z radością i z fascynacją, które i mnie się udzielają podczas lektury. I jeszcze coś: Pana dygresje i wiele żartobliwych odniesień spowodowały, że te opowieści mnie wciągają, że nie chcę ich odłożyć, że czytając, nie tylko myślę, ale i przeżywam, zastanawiam się, uśmiecham się i biesiaduję. (...) Leokadia (...) ze zwiernickich Średniaków, które, cytując Pana, nie stąd się wzięły, że jacyś przeciętniaci mieliby tam żyć”.

Otóż to! Pisząc tamtą książkę, nieoczekiwanie odkryłem przyjemność, jaką sprawia objaśnianie tego, czego sam nie byłem pewien; niby znam metodykę takich badań, znam literaturę przedmiotu, wystarczająco – jak sądzę – opanowałem terminologię językoznawczą i wszystko co tu niezbędne (może nawet łacinę). Skrupulatnie a krytycznie zgromadziłem też to, co chciałem badać, ale gotowych, jednoznacznych, a przynajmniej oczywistych odpowiedzi na pytania o etymologię i motywację każdego z tutejszych toponimów w tym wszystkim nie było. Raz jeszcze powołałam się na Czytelniczkę: „Nie zdawałam sobie sprawy z tego, że każda z nazw miejscowości kryje tyle znaczeń”. Rolę dociekliwego przewodnika po nazwiskach chcę tu powtórzyć, odstawiając przed sobą i przed Czytelnikiem m o ż l i w e etymologie i motywacje tutejszych nazwisk. Kiedy bowiem czytam w jednej z odpowiedzi onomasty na pytanie o pochodzenie osobliwego nazwiska *Bondziur*: „nazwisko odzawodowe, pochodzące od bednarza, wytwórcy beczek”, przypomina mi się bohater „Zapomnienia” Stefana Żeromskiego, Obala, który kradnie deski z „pańskiego” tartaku, by zbić z nich trumnę dla zmarłego dziecka; opowiadanie sięga po elementy charakterystyczne dla gawędy (formy tak ważnej w naszej kulturze; moi uczniowie powinni je rozpoznać i nazwać), by tym silniej skonstrastować tragizm sytuacji Obali z konwencjonalnym (może i szczerym) zachwytem nad urodą natury: [Obala] „ma już złożyć na wozie deski i umykać, aż tu wyrasta przed nim jak spod ziemi [gajowy] Lalewicz, kłania się i powiada: – Bon-dziur, Obala....”¹⁷. Czy nie z takiego, gwarowo-etykietałnego, tu: szyderczo-tragicznego „Bon dziur!” wzięło się to przezwisko, potem już nazwisko?

Ma to więc być opowieść o nazwiskach, bez fikcji, z zachowaniem rygorów językoznawstwa, a rad byłbym, gdyby – z jednej strony – dało się temu przypisać

¹⁶ Por. popularność rubryk antroponimicznych w tygodnikach, z mailami w rodzaju: „Szanowny Panie Redaktorze (...) tata jest stałym czytelnikiem (...) i interesuje się Pana rubryką już od dawna (...) chciałabym prosić o informacje na temat pochodzenia nazwiska....”.

¹⁷ Stefan Żeromski, *Opowiadania*. Wydanie bodaj z 1974 r. (mój nauczycielski egzemplarz, więc zużyty: bez karty tytułowej, choć zachowała się informacja o nakładzie: 70180!).

rangę wykładu popularnonaukowego, z drugiej – wciągnąć czytelnika w tę opowieść, wykorzystując – dość powszechną, zdaje się – ciekawość, skąd wzięło się moje nazwisko i co „znaczy”. W tym miejscu sięgnę raz jeszcze do literatury – do (nieukończoności) dramatu J. Słowackiego „Horsztyński”; „Rzecz dzieje się na Litwie roku 1794” – pisze autor – a w przytoczonym fragmencie dialog wiodą hetman Kossakowski i Sforka, jego stary sługa:

„SFORKA

Czy jaśnie wielmożny pan zastanowił się kiedy nad moim nazwiskiem?

HETMAN

Wdzięczne.

SFORKA

Ale czy jaśnie wielmożny pan zastanowił się kiedy nad moim nazwiskiem — jak mówi jeden uczony mój przyjaciel — estymologicznie?

HETMAN

Estymuję...

SFORKA

Jaśnie wielmożny pan słucha tak łaskawie, że mi się usta zamknąć nie mogą... Oto nazwisko moje pochodzi...

HETMAN

Od — od?....

SFORKA

Od Sforcji...

HETMAN

Głupi siwoszu! Ojciec twój czy dziad był psiarzem w domu mojego ojca czy dziada i psy wiązał na sfory i od tego nazwano ciebie Sforką. — Idź, bo mię już nudzisz. Niech tam karzeł przyjdzie do mego sypialnego pokoju odmówić ze mną litanią.”

Horsztyński, akt I, sc. III

W rojeniach Sforki tkwi niewątpliwie pamięć o Bonie Sforzy, ale jest też w nich coś więcej: pielęgnowane marzenie o własnej wielkości, której znakiem ma być nazwisko. Wzgardliwe słowa magnata nie zachwiały nadzieją sługi – nadzieją, że jest się lepszym niż miejsce, w którym się jest. A to jednak powszechna nadzieja i nierzadkie pragnienie. Niejeden *Sforka* wolałby zwać się *Sforza*.

Przytoczony fragment przypomina też, że nazwisko to artefakt – dawny „przedmiot” podobny tą dawnością do eksponatów muzealnych¹⁸, tyle że wykonany w tworzywie niematerialnym – w języku. Nie będę tu pisał o historii nazwiska (ani o historii nazwisk), trudno tę ująć w krótkim z konieczności wstępie¹⁹, opowiem tylko o dwu aspektach tej historii, pierwszy zaś dotyczy kwerendy, jaką prowadziłem w „tutejszych” księgach

¹⁸ Chciałbym, żeby dębickie Muzeum Regionalne gromadziło, opracowywało i eksponowało także językowe regionalizmy: teksty gwarowe, zdigitalizowane „tutejsze” starodruki i rękopisy, w tym stare księgi parafialne ...

¹⁹ A są liczne znakomite opracowania, starsze i nowsze, w formie obszernej monografii i popularyzujących artykułów, całościowe i tyżące szczegółowych zagadnień. Rekomenduję pracę prof. Ewy Wolnicz-

parafialnych zgromadzonych w tarnowskim Archiwum Diecezjalnym, by porównać dzisiejszy zasób tutejszych nazwisk z zasobem starszym o ponad 200 lat. Najstarsze są księgi pilzneńskie (z r. 1655), sięgnąłem też jednak i po późniejsze, w tym - *Liber natorum* parafii św. Bartłomieja w Łękach Górnych (od r. 1785) – pewnie z pamięcią o zapisie J. Długosza sprzed niemal sześciu wieków: LANKY SUPERIOR et INFERIOR, villa, habens in se ecclesiam parochialem ligneam ante oppidum Pylsno sita, cuius haeres Zakłyka Myedzygorski, nobilis de armis Bippennium, in qua sunt viginti lanei cmetionales...²⁰, co w wolnym tłumaczeniu brzmi następująco: „Łęki Górne i Dolne, wieś (jedna!) mająca swój kościół parafialny drewniany, nieopodal Pilzna położona, której dziedzicem jest Zakłyka Międzygórski, szlachcic herbu Topór; jest tam 20 łanów kmiecych...”. Skoro były tam łany kmiecie (tych nawet sporo!), musieli być i kmiecie, ale nawet imion ich nie znamy, a co dopiero – nazwisk, zresztą nie może być pewności, że te (nazwiska, choć raczej przezwiska i przydomki) owi kmiecie już wówczas posiadali. Nie bez emocji czytałem więc i przepisywałem (w czytelni Archiwum Diecezjalnego) fragmenty starej (ale o trzy wieki młodszej od Długosza) łęckiej księgi chrztów, niżej zaś je podaję już przetłumaczone z łaciny, zachowując zapis nazwisk, w tym – feminatywów (form nazwisk kobiet):

- 16 stycznia 1785 r. Z domu nr 181. Sebastian **Bańdur**, syn Wojciecha i Justyny, z panią **Lignarszczonki**. Chrzestni: Łukasz **Galus** i Marianna, zamężna za Andrzejem **Podrazą**.
- 23 października 1785 r. Z domu nr 253. Szymon **Galus**, syn Jana i Elżbiety, z panią **Matugowny**. Chrzestni: Mateusz **Woyciechowski** i Kunegunda, zamężna za Wojciechem **Galusem**.
- 12 września 1786 r. Z domu nr 262. Tekla **Galus**, córka Andrzeja i Agaty, z panią **Hebdzionki**. Chrzestni: Michał **Bańdur** i Wiktoria, zamężna za Mikołajem **Flakusem** (**Flakus**).
- 27 października 1786 r. Z domu nr 65. Szymon **Galus**, s. Marcina i Krystyny, z pan. **Migalonki**. Chrzestni: Michał **Placek** i Bartłomiej **Kozieł**.
- 11 listopada 1786 r. Z domu nr 155. Katarzyna **Galus**, c. Andrzeja i Apolonii, z pan. **Bańdurowny**. Chrzestni: Mateusz **Bańdur** i Teresa, zamężna za Wojciechem **Flakusem**.
- 19 listopada 1786 r. Z domu nr 276. Katarzyna **Zima**, c. Mateusza i Marianny, z pan. **Galusionki**. Chrzestni: Wojciech **Galus** i Małgorzata, zamężna za Mateuszem **Szymańskim**.
- 26 listopada 1786 r. Z domu nr 253. Andrzej **Galus**, s. Jana i Elżbiety, z pan. **Matuzionki**. Chrzestni: Jan **Matuga** i Ewa, żona Marcina **Paprockiego**.
- 2 lutego 1787 r. Z domu nr 78. Agata **Galus**, c. Kaspra (Gaspar) i Franciszki **Kulonki**. Chrzestni: Antoni **Paprocki** i Marianna, żona Piotra **Kawy**. Nr domu 78
- 1 kwietnia 1787 r. Z domu nr 148. Wojciech **Galus**, syn Wojciecha i Kunegundy, z pan. **Podrazionki**. Chrzestni: Bartłomiej **Bisek** (?) i Małgorzata, zamężna za Stefanem **Kusiem** (Kus, Kuś?).
- 22 maja 1787 r. Z domu nr 29. Magdalena **Proszoska**, córka Franciszka i Jadwigi, z pan. **Galusowny**. Chrzestni: Stanisław **Proszoski** i Katarzyna, zamężna za Wawrzyńcem **Krupą**.

Pawłowskiej „O nazwiskach polskich. Co znaczą i o czym mówią nasze nazwiska?” UW-M Prace Językoznawcze 1999 z. 1.

²⁰ Za: „Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie” tom VII, Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” (cz. I, s. 611), wyd. Aleksander Przedziecki, Kraków 1863.

- 9 stycznia 1787 r. Z domu nr 181. Antoni *Bandur*, syn Wojciecha i Justyny, z pan. *Lignarszczonki*. Chrzestni: Walenty *Stanice* (Stanica?) i Regina, zamężna za Wojciechem *Modelskim*.
- 9 czerwca 1787 r. Z domu nr 158. Małgorzata *Kula*, córka Walentego i Krystyny, z pan. *Tragarzowny*. Chrzestni: Wojciech *Tragarz* i Regina, zamężna za Jakubem *Podrazą*.
- 22 października 1787 r. Z domu nr 22. Ewa *Srybrny*, córka Kazimierza i Anny, z pan. *Galusowny*. Chrzestni: Łukasz *Micek* i Krystyna, zamężna za Marcinem *Galusem*.
- 2 lutego 1788 r. Z domu nr 217. Marianna *Kotlarz*, córka Jana i Łucji, z pan. *Ladowny*. Chrzestni: Jan *Modelski* i Marianna, zamężna za Piotrem *Kawą*.
- 17 lutego 1788 r. Z domu nr 174. Walenty *Kapłon*, syn Mateusza i Jadwigi z pan. *Wirtalowny*. Chrzestni: Wojciech *Modelski* i Marianna, zamężna za Andrzejem *Podrazą*.
- 17 lutego 1788 r. Z domu nr 179. Konstancja *Swiatek*, (Świątek?) córka Bartłomieja i Heleny, z pan. *Matyiowny*. Chrzestni: Józef *Paprocki* i Jadwiga, zamężna za Michałem *Tragarzem*.
- 19 lutego 1788 r. Z domu nr 127. Mateusz *Storc*, syn Tomasza i Małgorzaty, z pan. *Jurkowny*. Chrzestni: Mateusz *Storc* i Regina, zamężna za Janem *Modelskim*.
- 21 kwietnia 1789 r. Z domu nr 14. Wojciech *Paprocki*, syn Wojciecha i Krystyny, z pan. *Kutowny*. Chrzestni: Wojciech *Kruk* (dziadek) i Marianna, zamężna za Piotrem *Tomasiewiczem*; (25 listopada 1812 r. w tym samym kościele tenże Wojciech zawarł związek małżeński z Jadwigą *Micek*).
- 10 lutego 1790 r. Z domu nr 182. Józef *Zagurski*, syn Wojciecha i Katarzyny, z pan. *Prorokowny*. Chrzestni: Marcin *Mozgowicz* i Regina, zamężna za Tomaszem *Kudroniem* (*Kudron*).
- 14 lutego 1790 r. Z domu nr 103. Apolonia *Jelen*, córka Wojciecha i Katarzyny, z pan. *Hebdzionki*. Chrzestni: Michał *Andzel* i Teresa, zamężna za Tomaszem *Kotlarzem*.
- 14 lutego 1790 r. Z domu nr 180. Regina *Modelska*, córka Wojciecha i Katarzyny, z pan. *Lignarszczonki*. Chrzestni: Franciszek *Zima* i Barbara, zamężna za Ignacym *Patką* (*Patka*).
- 17 lutego 1790 r. Z domu nr 166. Marianna *Zima*, córka Franciszka i Marianny, z pan. *Pieczonkowny*. Chrzestni: Wojciech *Modelski* i Teresa, zamężna za Wojciechem *Flakusem*.
- 11 września 1790 r. Z domu nr 72. Mateusz *Micek*, syn Franciszka i Magdaleny, z pan. *Kotlarzowny*. Chrzestni: Jakub *Śliwiński* (dziś: Śliwiński) i Magdalena, zamężna za Sebastianem *Kotlarzem*.
- 2 stycznia 1791 r. Z domu nr 148. Marianna *Galus*, córka Wojciecha i Kunegundy, z pan. *Podrazionki*. Chrzestni: Sebastian *Kucek* i Ewa, zamężna za Mikołajem *Dudkiem* (ciotka; dziecko zmarło 21 marca 1792 r., co odnotowano w Księdze).
- 1 sierpnia 1791 r. Z domu nr 70. Piotr *Flak*, syn [ojciec nieznany] Jadwigi *Flak*. Chrzestni: Walenty *Koziół* i Zofia, zamężna za Jakubem *Orkiszem* (wcześniejsze *Flakus* zmieniono na *Flak*).
- 3 sierpnia 1791 r. Z domu nr 196. Marianna *Zabawa*; córka [ojciec nieznany] Marianny *Zabawionki*. Chrzestni: Ignacy *Hebda*, Marianna *Kolmanionka*.
- 20 marca 1792 r. Z domu nr 158. Stanisław *Kula*, syn Walentego i Krystyny, z pan. *Tragarzowny*. Chrzestni: Stanisław *Mozgowiec* (wujek) i Jadwiga, zamężna za Szymonem *Jagustynem* (*Jagustyn*; dziś: *Augustyn*).

- 4 marca 1792 r. Z domu nr 100. Marianna *Krupa*, córka Stanisława i Barbary, z pan. *Tworkowny*. Chrzestni: Mikołaj *Krupa*, Marianna (ciotka), zamężna za Szymonem *Tworkiem* (*Tworek*).

Co z tego rejestru da się „wyczytać”? Otóż najpierw to, że parafia (obie wsie) nie miała; licząc po 6 ludzi na „dom” – a „numerów” jest tam co najmniej 276 – otrzymujemy grubo ponad tysiąc łączan pod koniec XVIII wieku. Widać też, że dokonujący wpisów miejscowy pleban się stara (pismo wyrobione, czytelne, choć nieco ozdobne; w innych księgach bywa gorzej). Konsekwentna dbałość o panieńskie feminitywy (*Hebdzionka*, *Pieczonkowna*, *Lignarszczonka*, tj. *Lignarska*) wzięła się tyleż z powszechnego nawyku językowego, co z nakazanej skrupulatności „socjologicznej” (kobiety w tych zapisach zawsze są „zameżne za” i tu pojawia się imię i nazwisko małżonka). Są, wydaje się, przypadki korekty nazwisk: *Mozgowicz* (1790) zamienił się w *Mozgowiec* (1792), choć może to dwa różne nazwiska, skoro to różne osoby (dziś mamy tu (w powiecie) jedynie *Mozgowiec*). Poza tym – wyjąwszy *Andzel* i *Kolman* - wszystkie pozostają w użytkowaniu, a powiem, że spotkałem współczesnych ich nosicieli; jedne to wciąż nazwiska łęckie, inne – pilźnieńskie, a jeszcze inne (*Hebda*) – liczniejsze za miedzą (tarnowską), w sąsiedniej wsi Zalasowa, albo w Dębicy czy w gm. Czarna. Wszystkie jednak tutejsze. A przecież to 2,5 wieku temu, 10 pokoleń wstecz, a po drodze - historia. Zasiedziałość ludzi (albo trwanie przez pokolenia w tym samym miejscu) zdumiewała mnie, ilekroć stwierdzałem, że jeszcze dawniejsze zapisy wciąż są zgodne ze współczesnym rozmieszczeniem nazwiska (choć to częściej zgodność nieco ogólniejsza: regionalna)²¹.

O jeszcze innych emocjach mogę mówić w związku z lekturą *Liber mortuorum*, co zrozumiałe, choć nie tyle o śmierć tu chodzi, ile o to, kto i z jakiej przyczyny umarł. Oto wybór zapisów z ks. par. w Zasowie, w części dotyczącej mieszkańców wsi Wiewiórka (zachowuję rubryki i porządek *Księgi*):

Numerus domus	Dies mortis	Nomen mortui	Annorum	Morbus et qualitas mortis
112	1784. Mai. 4	Marianna Kleszczka	25	-
55	Mai. 27	Hedwigis Kałębina	20	Tabes
69	Aug. 6	Joannes Franciscus Moczałło	-	Tufsi
11	Aug. 20	Sophia Woycich	5	-
87	Sept. 3	Sophia Mądrawna	14	Stomachi dolor
89	Sept. 19	Casimirus Matheus Socha	4	Disenterialis
89	Sept. 25	Barbara Socha	1	Disenterialis
80	Oct. 1	Casimirus Słszak	37	Occisus
12	Oct. 14	Martinus Mrzygłód	-	-
49	Oct. 21	Albertus Pietrucha	-	-
91	Oct. 26	Catharina Adalberti Stojec	-	-
14	Oct. 30	Joannes Rak	56	Disenteria
33	Dec. 2	Jacobus Sebastiani Kolcek	2	Tabes
1	Dec.16	Franciscus Lonchak	16	Doles capitis

²¹ To oczywiście zagadnienie historyczno-socjologiczne, obszerne a odrębne od referowanej tu problematyki. Niemniej – widać to nawet w przypadku nazwisk odmiejscowych typu Brzostowscy, Zassowscy, Jodłowsky, Zagórscy w zestawieniu z tutejszymi n. m. Brzostek, Zasów, Jodłowa i Zagórze oraz zapisami źródłowymi w rodzaju akt sądu goleskiego (oprac. i wydał je F. Piekosiński, 1889).

69	Dec. 31	Laurentius Grzybek	15	Stomachi dolor
103	1785. Jan. 10	Catharina Moczadlina	40	Tufsi
84	Jan. 19	Elisabeth Rysińska	70	Senectus
8	Febr. 8	Joannes Jeleń	30	Tufsi
7	Mart. 10	Martinus Bartholomeus Lis	-	-
110	Apr. 4	Albertus Nicolai Konieczny	-	-
39	Apr. 16	Regina Nitczyna	36	Post partum

I tu starannym, księżowskim pismem wypełniono rubryki, choć nie wszystkie (nie działała jeszcze grzywna 4 zł. pol. za niedbałość przewidziana ówczesnymi przepisami o ks. parafialnych? rodzina zmarłego – może i on sam – nie znała jego wieku?)²².

Z socjologicznych danych: w domu oznaczonym nr 69 zmarli: Jan *Moczadło* (w sierpniu, 1784 r.), a w ostatnim dniu tegoż roku 15-letni Wawrzyniec *Grzybek* – może dziadek i wnuk, a może niespokrewnieni, ale „w jednym stali domu”. Starszy zmarł na tyfus, chłopiec – na tajemniczy „ból brzucha”; może jednak to ta sama zakaźna choroba? 10 dni później, w innym domu (nr 103), też na tyfus zmarła ledwie 40-letnia Katarzyna *Moczadlina* – a więc żona jakiegoś *Moczadły* (nie ma dziś w Wiewiórcie *Moczadłów*, sześcioro nosicieli mieszka w sąsiedniej gminie Czarna). Uderza niska średnia długość życia (tych, których wiek zapisano): niespełna 25 lat (w innej cz. księgi widać wysoką śmiertelność wśród dzieci, tu: we wrześniu 1784, w odstępie tygodnia, na czerwone zmarło dwoje małych dzieci *Sochów*), a 70-letnia kobieta – „ze starości” (*morbis et qualitas mortis* ‘choroba i rodzaj śmierci’: *senectus* ‘[wiek] sędziwy’). Inni – niekiedy z dość niejasnych przyczyn²³, jak wspomniany ‘ból żołądka’, czyli *stomachi dolor*, *doles capitis* ‘bóle głowy’, *post partem* ‘po porodzie’, *tabes* ‘gnicie, suchoty, wycieńczenie’ (pojemny termin!). Natomiast w przypadku takich chorób jak *tufsi* ‘tyfus’ i *disenteria* ‘czerwonka’ rozpoznanie było chyba prawidłowe, bo te ludzie dobrze znali z doświadczenia. No i mamy tu jeszcze potwierdzenie zabójstwa we wsi: Kazimierz Ślęzak (to wciąż żyrakowsko-dębickie nazwisko), l. 37, zam. w Wiewiórcie pod nrem 80, został zabity 1 października 1784 r., a w szczegółowym zapisie zawarto nawet imię i nazwisko (?) sprawcy w składni: „zabity od” i niewyraźnej grafii „Ja[n]cisko”, jakby pod wpływem zgrozy to notowano, prawo jednak wymagało zapisu w księdze imienia sprawcy takiego czynu.

W kolejnych moich wypisach (z r. 1788 i 1789) mieszczą się dalsze dane, a zwraca uwagę zapis tyżący matki i córki (matka zm. 11 kwietnia 1788 r., córka – miesiąc później (7 maja): „Regina Czuchrzyna, advena vidua, rust., annorum 60”; „Catharina Czuchrzonka, virgo, pauperis, annorum 26, pro fame”; wdowa Regina „przybyła” (skąd i czemu, nie wiemy), obie nie mają adresu (najpewniej komornice), a córce, zmarłej *pro fame* ‘z głodu’, już nawet tytuł ‘wieśniaczki, chłopki’ nie przysługuje, zastąpiony przez „uboga”, bowiem prawo nakazywało oznaczyć w księdze także status społeczny zmarłej osoby.

Potem w księdze następuje długa lista zmarłych dzieci – w przewadze ze zdumiewającym a wymownym zapisem w rubryce *Morbis et qualitas mortis*: morte naturalis,

²² Pamiętają Państwo dialog pomiędzy sędzią a małżeństwem Kozłów w „Chłopach”? Na proceduralne pytanie sędziego ile lat ma obwiniony o kradzież świni Bartłomiej Kozioł, ten zwraca się do małżonki: „Matka, wiele to ja mam roków?”, na co słyszy: „Pięćdziesiąt i dwa, widzi mi się, będzie na zwieszę”.

²³ Z *Instrukcji*: [prowadzenia zapisów w księgach]: „Pleban przyłączy Chorobę, i gatunek czyli iakość śmierci zmarłego, gdyby Fizyk lub Chirurg przy zmarłym naydował się, które obydwie te przyczyny Plebannowi na piśmie dac ma, które odebrawszy krótko, iednym lub dwoma słowami Chorobę i iakość śmierci, podług Formy Uniwersału zapisze”.

jak gdyby śmierć dziecka była rzeczą zwyczajną: Adalbertus, filius Josephi Czernicki, rusticus, dies [dni] 6; Marianna c. Magdaleny Wroblowny, annorum [lat] 3; Hedvigis, filia Walenti Hajec, rusticus, annorum 3 ½, morte naturalis; Sophia, filia Joannis Ruda, rusticus, annorum 1, morte naturalis; Sophia, filia Simone Nitka, rusticus, annorum 1, morte naturalis; Agnes, filia Adalberti Marek, rusticus, annorum 3, pro tyfus; Stanisło, filius Adalberti Pytko, rusticus, annorum 3, morte naturalis; Regina, filia Agnetis Krzysztyniakowna, dies 13, morte ordinalis; Franciscus, filius Casimiri Kramarczyk, rusticus, annorum 2, morte ordinarius; Regina, filia Agnetis Konieczka, annorum 19, morte ordinarius; Jacobus, filius Mathiae Bartkowicz, dies 3; morte naturalis; Bartholomey, filius Clementis Kowal; Martinus, filius Martini Bała, rusticus, annorum 1; Marianna, filia Marianne Drobocionka, annorum 1 ½. Pomijając zapisy bez wskazanej przyczyny zgonu oraz przypadek Agnieszki, 3-letniej córeczki Wojciecha Marka (imienia matki już nie znamy) zmarłej na tyfus, wszystkie pozostałe dzieci zmarły śmiercią 'naturalną' lub 'zwyczajną', gdyż taką właśnie z zasady była każda śmierć dziecka.

A od strony antroponimii patrząc na owe zapisy?

Mamy i tu dziś równie znajome tutejsze nazwiska: *Drobotów, Czuchrów, Czernickich, Rudów, Hajców, Erazmusów. Lonchak* to Łączak – równie tutejsze (najczęstsze w gm. Żyraków). Mamy znane już formy słowotwórcze nazwisk: feminatywy właściwe dla mężatek (25-letnia *Kleszczka*, żona *Kleszcza*, 20-letnia *Kalębina*, ż. *Kalęby, Moczadlina, Nitczyna*, ż. *Nitki, Rysińska*) oraz panien (*Mądrawna, Czuchrzonka, Wroblowna, Krzysztyniakowna, Drobocionka*). Dziś z dawnego zasobu słowotwórczego w użyciu pozostały jedynie formy z suf. *-ska, -cka* (tu: *Rysińska*)²⁴. Ale wciąż tu i ówdzie da się jeszcze usłyszeć gwarowe *Guzicka* 'żona *Guzika*', *Nowocka* 'żona *Nowaka*' (sam słyszałem!), nie mówiąc o *Guzikowej* i *Nowakowej*²⁵.

Porównanie z łęcką listy nazwisk wiewióreckich pokazuje, że to jednak odmienne językowo zbiory, choć obie wsie w prostej linii dzieli nie więcej niż 10 km. Historycznie to też odmienne światy: Łęki leżą na starszym szlaku krakowsko-lwowskim (oraz krakowsko-wschodniowęgierskim, od Pilzna na południe), Wiewiórka zaś to skraj d. Puszczy Sandomierskiej - później i stopniowo kolonizowanej; dlatego *Mazur* to najczęstsze nazwisko w gm. Dębica, a 2. frekwencyjnie w mieście Dębica i gm. Żyraków; w gm. Pilzno, (podobnie jak w gm. Jodłowa i Brzostek, próżno szukać *Mazurów* wśród 30 najczęstszych tam nazwisk. Jedynie *Wójcikowie* liczą się w każdej (poza gm. Czarna) z tych gmin, ale to nie „etniczne” ani migracyjne nazwisko, jak *Mazur*. Względnie mało też mamy *Nowaków* (poza Dębicą, Pilznem i Brzostkiem) – najpopularniejszego nazwiska w Polsce. Mało – nazwisk formalnie odmiejscowych, z suf. *-ski, -cki*; wśród 30 najczęstszych nazwisk w kraju 19 to właśnie takie formacje (*Kowalscy, Wiśniewscy, Kamińscy, Lewandowscy, Zielińscy, Szymańscy* etc.)²⁶, tutaj jednak podobne formacje są rzadkie: *Kucharscy* to dopiero 48. nazwisko w powiecie, a *Samborscy* – 51. Mało – formacji odimiennych: wśród 50 najczęstszych nazwisk w powiecie za odimienne (jak *Augustyn, Jędrzejczyk, Szymaszek*) można uznać nie więcej niż 10-15, łącznie z *Wójcikiem* 'małym *Wojciechem*' – co nie każdego *Wójcika* tyczy - i *Rasiem* (od *Radostaw, Radomir* lub *Miłorad, Sobierad*). Odzawodowych wśród najczęstszych nazwisk też mamy niewiele – jedynie

²⁴ Oraz nazwiska typu *Zimna/Zimny*; część nosicielek przyjmuje formę zgodną z rodzajem gramatycznym apelatywu (pani *Zimna*), część – odcina się od tej zgodności (a więc: pani *Zimny*). Pokazują to w ujęciu liczby nosicielek (podwójna liczba).

²⁵ To również zwyczajowe formy nazwiska. W Galicji administracja państwowa zwalczała te formy, ale one i tak przetrwały (np. w zapisach sądowych) do końca II Rzeczypospolitej.

²⁶ Udział tej formacji w krajowej antroponimii szacuje się na 31%.

Kołodziej i *Papiernik* (to drugie – niepewne). Mamy też dwa – możliwe, że etniczne - *Węgrzyn* i *Niemiec*.

Dominują tu zatem (w naszej antroponimii ujętej frekwencyjnie; pokażę to w odrębnej tabeli) nazwiska odapelatywne, równe rzeczownikom pospolitym, rzadziej - derywowane, pierwotnie przezwiskowe, może atrybutywne (*Kozioł*, *Baran*, *Socha*, *Kania*, *Wilk*, *Wróbel*, *Gąsior*, *Lis*, *Szerszeń*), niektóre - może o charakterze przezwiskowym (*Dziedzic* 'ten, który ma objąć gospodarstwo'²⁷), inne – na pewno przezwiskowe (choćby z nutą uszczypliwego uznania: *Kędzior*, *Piękoś*, *Mądro*) albo wręcz bez tej nuty (*Żmuda* – por. *żmudny*, *Pękała*, może *Wadas*, a pewno i *Kalita*).

Prowadzi to do wniosku, że powiat dębicki tworzy społeczność bardzo tradycyjna, plebejska, chłopska, bowiem właśnie w tej grupie społecznej ten typ nazwisk – równych apelatywom, niederywowanych, przezwiskowych – jest historycznie najstarszy. Ma to swoje uzasadnienie: nazywano drugiego w kręgu małej społeczności, łatwo rozpoznającej i przyjmującej motywację zawartą w przezwisku. Nadto – przezwisko niosło dodatkową treść: wyrażało przede wszystkim opinię o tak nazywanym, a i nazywającemu pozwalało na emocjonalną rekompensatę „za całokształt”: za doznaną krzywdę albo za dobro, za własne niedostatki albo poczucie przewagi, za ... – znamy to, jak sędzę, z własnego doświadczenia²⁸. Mam też wrażenie, że w przypadku przezwisk odimienionych powinno się mówić o procesie renominacji: ktoś miał swoje imię, np. *Józef*, ale z jakichś powodów otoczenie zaczęło go nazywać *Józikiem*, *Juzwq*, *Juzq*, *Juźwikiem*, *Juśkq*, co oznacza, że w tych formach (już przeniesionych do zasobu nazwisk) niekoniecznie trzeba widzieć patronimiczne zdrobnienia (lub zgrubienia). Mało też, jak się wydaje, w badaniach nad antroponimami zwraca się uwagi na psychologiczny (czy nawet psycholingwistyczny) aspekt aktu nominacji; widać ten aspekt najwyraźniej w praktyce nadawania „imion” zwierzętom (przede wszystkim domowym czy udomowionym): tradycyjne *Krasula*, *Muśka*, *Bodzicha* (krowy), *Burek* (pies), *Mruczek* (kot) – służyły te imiona (jak ludzkie) indywidualizacji i identyfikacji podmiotu, ale i pogłębieniu więzi człowieka ze zwierzęciem, z wyraźnym różnicowaniem ze względu na rolę „użytkową” tego drugiego²⁹. Sądję, że te same mechanizmy i w tym samym stopniu odnoszą się do antroponimów.

Oczywiście, inny obraz tutejszej antroponimii daje ogląd najczęstszych nazwisk³⁰, inny – ogląd całości, a podstawowa różnica polega na tym, że ten frekwencyjny (najczęstsze) zasłania istotną informację: że to społeczność etnicznie również niejednorodna: są tu potomkowie jeszcze średniowiecznych osadników niemieckich (widać to w dawnych n. miejscowych, jak *Jodłowa Niemiecka*, dziś *Dolna*, i *Jodłowa Polska*, dziś

²⁷ Por. funkcjonowanie ap. *gospodarz* w „Chłopach” Reymonta.

²⁸ Por. A. Rzepkowska, *Imiona i przezwiska w środowisku wiejskim. Inspiracje i perspektywy badawcze*. Zeszyty Wiejskie 16/2011, s. 143-153. Onomastyka, a szczególnie antroponimia, to dziedziny nieco interdyscyplinarne i warto posłuchać (i poczytać), co mają tu do powiedzenia etnolodzy i antropolodzy kulturowi. Pamiętam też z wczesnego dzieciństwa, że i moje imię - rozmaicie derywowane, choć najczęściej z użyciem suf. *-ica* - znakomicie służyło do przezywania mnie (w danej chwili). To chyba doświadczenie powszechne.

²⁹ Warcząca głoska *r* w nazwie *Burek* może być wyrazem przekonania, że to przejaw zwierzęcości, podobnie jak w *Mruczek* (za: A. Rzepkowska).

³⁰ Dla zainteresowanych ujęciem statystycznym sporządziłem też tabelę 401 najczęstszych tutejszych nazwisk (dodatkowo: z wykazaniem liczebności w gminach). Tabelę kończę arbitralnie na 80 nosicielach nazwiska, bo w skali gminy to już przeciętnie nazwisko niezbyt częste - przy założeniu równomiernego rozkładu. Ten zaś taki nie jest, a uwzględnienie podziału gminnego pozwala pokazać preferencje i skupiska nazwiskowe, będące następstwem odmiennych procesów i faktów historycznych.

Górna, widać i w nazwiskach³¹). Są też Mazurzy. W pewnym stopniu to także teren dawnego pogranicza językowego i kulturowego, z obecnością i wpływami rusińskimi³² - także w wielu nazwach osobowych. I - żydowskimi, choć dziś to umarły naród i umarłe nazwiska³³.

Drugi aspekt dotyczy zestawienia najczęstszych współczesnych nazwisk: polskich, niemieckich i angielskich. Sporządziłem to (zestawienie 100 nazwisk w każdym z języków) na swój użytek i pod wpływem impulsu (bo dużo już mamy nazwisk angielskich, a też - z ciekawości, czy i co z takiego porównania wynika. Skrócę tę analizę do najpierwszych nazwisk, a zacznę od niemieckich. Listę najczęstszych tam nazwisk otwierają: *Müller*, *Schmidt*, *Schneider*, *Fischer*, *Weber* (czyli: 'młynarz', 'kował', 'krawiec', 'rybak', 'tkacz' (DFD)). U Anglików: *Smith* ('kował') też jest najczęstsze, *Taylor* ('krawiec; krajacz sukna' - francuskie z pochodzenia: *tailleur*) zajmuje 3. miejsce, na 2. jest *Jones* ('syn Johna'), potem *Williams* i *Wilson* (warianty 'syn Williama'), *Jonson* (znów 'syn Johna', *Davies* 'syn Dawida', *Robinson* (s. Roberta) i nawet *Brown* interpretują jako skrót 's. Bruna', a niekoniecznie 'brunet'. U nas zaś listę otwiera *Nowak* - ktoś 'nowy, obcy', potem *Kowalski* (językowo „nobilizowany” *Kowal/kował*), *Kamiński*, *Lewandowski*, *Zieliński*, *Szymański* - sama „szlachta”³⁴, przedzielona odimiennym albo „funkcyjnym” *Wójcik* (tu część od *Wojciecha*, część od *wójta*) i „czeladniczym” *Kowalczyk* 'pomocnik, czeladnik kowala'. Sporo tu można wniosków wysnuć, jeżeli przyjąć, że w języku użytkowników przejawia się też (aksjologiczny) obraz ich świata.

Właśnie o tym tu i tak opowiadam.



³¹ W ks. chrz. pilzneńskiej par. św. Jana Chrzciciela pod datą 5 marca 1785 r., w części dotyczącej mieszkańców Strzegocic, odnotowano chrzest Marianny *Kozioł*, c. Stanisława i Zofii, z pan. *Brandebur* (!), a rodzicami chrzestnymi byli Ignacy *Marszczygłowa* oraz Marianna *Plucina* z Chotowej. Piękny zbiór antroponimów, choć sądzę, że ów *Marszczygłowa* musiał rychło zmienić swoje zwyczajowe nazwisko, bo takiego dziś nie mamy, tak jak nie mamy *Brandebur*.

³² 15 czerwca 1353 r. król Kazimierz wydaje donację o treści: „... per fidelos nostros Chodconem, Petrum et Ostachonem Ruthenos ... baronum damus ... villas seu hereditates Kleczcze, Blazkowawola, Ianusch[koiwicz]. Et Scorowa, Gogolowa, Czyrmna, Bukowa, Glinik, B[rze]sini, Mala Smarschowa, Siedliska, Gorzimowa, Camennicza [cum omni iure]”.

³³ Niedawno czytałem wspomnieniowy artykuł o prof. Władysławie Bartoszewskim, który, pośród wielu zajęć i obowiązków, w Warszawie podczas wojny zajmował się i produkcją fałszywych kenkart, zawierających nieprawdziwe dane osobowe - m.in. po to, by zalegalizować pobyt Żydów ukrywających się po „aryjskiej” stronie. Taki dokument - jako Edward Marczewski - w 1940 r. otrzymał od Bartoszewskiego Edward Jan Szpilrajn, wówczas doktor matematyki, po wojnie jeden z najwybitniejszych polskich uczonych XX wieku. Poza tym (w młodości) student innego z „wielkich” polskiej i światowej matematyki: Kazimierza Kuratowskiego (1896-1980), który do r. 1921 nosił nazwisko Kuratow. Na grobie prof. Marczewskiego na wrocławskim Cmentarzu Św. Rodziny widnieje napis: „Miłość nigdy nie ustaje”. To cytat z I Listu św. Pawła do Koryntian.

³⁴ Mówiono mi, że ktoś z tutejszych, nosząc nazwisko tak częste, że aż do dziesiątki najczęstszych w kraju trzeba je zaliczyć, dołożył doń „łoś” (z dywizem); nie wiem jednak, czy to przywołanie herbu Łoś (nie słyszałem, kto by się takim „pieczętował”, bo zwierzę patronuje herbownie, ale kilku miasteczkom), czy może stoją za tym jakie koligacje z Łosiami, z których jeden nabył - wraz z małżonką, Heleną z Kotarskich Łoszyną - pałac w jasielskich Brzyskach. Prawdą też jest, że do niedawna w słowniku tzw. miejskim łoś nazywało 'naiwnego prostaczka' (wcześniej w tej roli występowało słowo *jeleni* i stąd ten szereg skojarzeniowy), a WSJP notuje wśród aktualnych znaczeń słowa łoś i 'wyzwisko'.

Podstawowa literatura (wraz z oznaczeniem skrótowym w przypadku odwołania źródłowego):

- Abramowicz Z. (2010), *Antroponimia Żydów białostockich*. Wyd. Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w.* T. I-V. red. A. Cieślikowa i inni, Kraków: Lexis, 2007, 2015. (**AntrP**)
- Bańkowski A. (2000), *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa.
- Boryś W. (2005), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków. (**Boryś**)
- Brückner A. (1927), *Słownik etymologiczny jęz. polskiego*, Kraków. (**Brückner**)
- Cieślikowa (2000), *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1. Odapelatywne nazwy osobowe*. Kraków: DWN. (**ApNO**)
- Digitales Familiennamenwörterbuch Deutschlands (DFD)* [online: <https://www.namenforschung.net/dfd/projektvorstenyng/>]
- Długosz-Kurczabowa K. (2008), *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa. (**WSEH**)
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Oprac. w Pracowni Historii Języka Polskiego XVII i XVIII Wieku IJP PAN, red. nauk. W. Gruszczyński. (**SXVII/XVIII**)
- Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce (A-Q)*. Red. zespół Pracowni Łaciny Średniowiecznej IJP PAN.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1995, red. K. Polański, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Fałowski A. (2022), *Słownik etymologiczny polszczyzny potocznej*, Warszawa
- Internetowy słownik nazwisk w Polsce*. Oprac. w Pracowni Onomastyki IJP PAN. (**ISNP**) [online: <https://ijp.pan.pl/publikacje-i-materialy/slowniki>].
- Kaleta Z. (1998), *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa.
- Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*. T. I-VI, 1900-1911; Kraków: nakładem Akademii Umiejętności. (**SGPKarł**)
- Klimek Z. (1997), *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 5. Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, Kraków. (**NGerm**)
- Kowalik-Kaleta Z. (1981), *Staropolskie nazwy osobowe motywowane przez nazwy miejscowe*, Wrocław.

- Kowalik-Kaleta Z. (2007). *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII-XV wiek)*. T.I. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy PAN.
- Kowalik-Kaleta Z., Dacewicz L., Raszevska-Żurek B. (2007). *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe nazwisk omówionych w „Historii nazwisk polskich”, tom I*, Warszawa. Instytut Slawistyki PAN, Fundacja Slawistyczna.
- Kreja B. (2001), *Słowotwórstwo polskich nazwisk. Struktury sufiksalne*. Kraków. (**Kreja**)
- Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1807-1814; skan dostępny na stronie <http://kpbcr.umk.pl/publication/8173>. (**Linde**)
- Łuc I. (2016), *Słownik nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku*, Katowice.
- Malec M. (1995), *Słownik etymologiczno-motywyjny staropolskich nazw osobowych*. Cz. 2. *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*. Kraków. (**NCh**)
- Malec M. (1982), *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław [itd.] Ossolineum.
- Mały słownik gwar polskich*, pod red. J. Wronicz, Kraków 2010 (**MSGP**)
- Most Common Last Names in England* [online: <https://forebears.io>]; portal właściwie genealogiczny, ale zawiera wystarczające, jak sądzę, informacje o nazwiskach angielskich, tj. ich frekwencji, rozmieszczeniu i etymologii.
- Nazwiska występujące w rejestrze PESEL*. Otwarte Dane. gov.pl (stan na 2020-01-22).
- Nazwiska polskie. Rozkład występowania nazwisk w powiatach*. Oprac. Zbigniew Bronk, Agencja Informatyczna (<http://nlp.actaforte.pl:8080/Nomina/Ndistr?nazwisko>) dostęp wielokrotny.
- Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*. Red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak i P. Swoboda. IJP, Kraków 1996-2021 i nadal, t. I-XVI (Stb-Sy). (**NMP**)
- Raszevska-Żurek B. (2006), *Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (wiek XIII-XVI)*. Prace Slawistyczne nr 119.
- Reczek S., *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- Rymut K. (1999, 2001). *Nazwiska Polaków: słownik historyczno-etymologiczny*. T. I i II. (**Rymut**); poprzedzone publikacją *Nazwiska Polaków*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.
- Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I-V, Kraków 1952-1982. (**Sławski**)
- Słownik etymologiczno-motywyjny staropolskich nazw osobowych*. Cz. 3. *Odmiejscowe nazwy osobowe*. Oprac. Z. Kaleta przy współudziale E. Supranowicz i J. Szymowej. Cz. 4. *Nazwy osobowe pochodzące od etników*, oprac. E Supranowicz. Kraków 1997. Cz. 7. *Suplement. Rozwiązanie licznych zagadek staropolskiej antroponimii*, pod red. A. Cieślkowej, Kraków 2002 (te i wcześniejsze części: **SEM**)
- Słownik gwar polskich*. T. I – X , red. M. Karaś i inni, Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN, od 1977, Kraków. (**SGP**)
- Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I-XI, Warszawa 1958-1969. (**Doroszewski**)
- Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, 1992-1994, red. K. Rymut, t. I-X, Kraków.
- Słownik pojęciowy języka staropolskiego*. Oprac. zespół. w Pracowni Języka Staropolskiego IJP PAN, kier. proj. B. Sieradzka-Baziur.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, t. 1-31, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1966-2003 (dostęp: wersja cyfrowa spxvi.edu.pl). (**SXVI**)
- Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, red. M. Karpluk (i in.), t. 1, z. 1-3, Kraków 1996-2000 (wersja cyfrowa). (**SXVII/XVIII**)
- Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz (i in.), wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda, t. 1-2, Wilno 1861 (tzw. *Słownik wileński*: **SWil**).

- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński i W. Niedźwiedzki, t. 1-8, Warszawa 1900-1927 (tzw. *Słownik warszawski*: **SW**).
- Słownik prastowiański*, red. F. Sławski, t. 1-8, Wrocław 1961-2001.
- Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1-10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1953-2002, *Suplement* (t. 11) pod red. E. Deptuchowej, Kraków 2014. (**SStp**)
- Słownik staropolskich nazw osobowych*. 1965-1983, red. W. Taszycki, t. I-VI, Wrocław, *Suplement* opr. pod kier. M. Malec, 1984-1987, Wrocław. (**SSNO**)
- Tomczak L. (2003), *Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków*.
- Walkowiak J. B. (2019), *Litewskie nazwiska Polaków. Słownik etymologiczno-frekwencyjny*. Poznań. (**Walkowiak**)
- Wielki słownik języka polskiego PAN*, oprac. zespół IJP PAN, red. nauk. P. Żmigrodzki [online: <https://ijp.pan.pl/publikacje-i-materialy/slowniki>] (**WSJP**)
- Wolnicz-Pawłowska E. (1999), *O nazwiskach polskich. Co znaczą i o czym mówią nasze nazwiska?* UW-M, *Prace Językoznawcze*, 1999 z. 1.



GMINY: NAJCZĘSTSZE NAZWISKA

BRZOSTEK		L. OSÓB
		13087
1	DZIEDZIC	229
2	WÓJCIK	224
3	SAMBORSKA, -I	171
4	KOLBUSZ	168
5	ZIĘBA	162
6	RAŚ	142
7	WOŁOWIEC	113
8	STASIOWSKA, I	112
9	GRYGIEL	111
10	SOBCZYK	109
11	STANISZEWSKA, -I	108
12	NOWICKA, -I	103
13	NOWAK	101
14	CHAJEC	99
15	AUGUSTYN	98
16	JĘDRZEJCZYK	97
17	KURCZ	93
18	NAWRACAJ	92
19	KAWALEC	82
20	SURDEL	82
21	BARAN	78
22	ZASTAWNY, -A	72
23	PŁAZIAK	69
24	PRUCHNIK	69
25	SZAREK	66
26	CZYŻ	65

27	SKOCZ	64
28	WOJDYŁA	63
29	STANEK	62
30	PRZYBYŁA	61
31	WAL	60
32	ZDZIARSKA, -I	60
SUMA WSZYSTKICH NAZWISK		1286

JODŁOWA		L. OSÓB
		5354
1	KACZKA	139
2	WARZECHA	138
3	JANIGA	116
4	KITA	114
5	MIKRUT	111
6	KOS	103
7	KOPACZ	72
8	SZPAK	68
9	KAPŁON	65
10	KUMIEGA	65
11	WAL	64
12	SZYNAL	60
13	STUDNIARZ	56
14	CHUDY, -A	55
15	FURMAN	53
16	NAWRACAJ	50
17	BAWIEC	49
18	WÓJCIK	49
19	KUREK	48
20	LESIAK	47
21	KŁUSEK	46
22	KOCIOŁEK	46
23	NIEMIEC	44
24	MAZIARKA	43
25	MATEROWSKA, -I	41
SUMA WSZYSTKICH NAZWISK		665

CZARNA		L. OSÓB
		13171
1	KNYCH	205
2	KUTRZUBA	124
3	MADURA	120

4	MICHOŃ	117
5	TRYBA	112
6	PĘKAŁA	109
7	BARAN	100
8	ŻMUDA	82
9	WILK	81
10	BARNAŚ	80
11	MAJKA	76
12	ĆWIK	75
13	CYGAN	73
14	LADA	73
15	PYCH	73
16	WAŁĘGA	71
17	TRZASKUŚ	70
18	AUGUSTYN	69
19	BALASA	68
20	KUTA	68
21	KUSEK	67
22	GAWLE	64
23	SMAGACZ	63
24	ĆWIOK	62
25	MILAS	62
26	PARA	60
27	PETELA	58
28	KLESZCZ	56
SUMA WSZYSTKICH NAZWISK		1925

PILZNO		L. OSÓB
		18319
1	KOZIOŁ	260
2	MROCZEK	234
3	PAPIERNIK	222
4	PODRAZA	197
5	ŚWIERCZEK	179
6	WÓJCIK	177
7	TOMASIEWICZ	164
8	NOWAK	151
9	JAROSZ	150
10	JAŁOWIEC	149
11	DZIEDZIC	118
12	RYNKAR	118

13	PYRCHLA	109
14	WADAS	107
15	GAWLIK	103
16	WOJTUŁA	102
17	MAZIARKA	101
18	MICHOŃ	97
19	KASPRZYK	96
20	RYBA	96
21	PRZYBYŁO	93
22	BARNAŚ	91
23	ZIAJA	91
24	AUGUSTYN	90
25	JUREK	85
26	PIECZONKA	84
27	DUDEK	83
28	MADUZIA	83
29	KULA	82
30	SOPRYCH	82
31	WNĘK	80
32	SOCHA	79
33	LESIAK	78
34	PLACEK	78
35	BURAS	73
36	CURYŁO	63
37	DUBAS	62
SUMA WSZYSTKICH NAZWISK		2067

ŻYRAKÓW		L. OSÓB
		14391
1	ŁĄCZAK	168
2	MAZUR	133
3	WĘGRZYN	132
4	DZIURGOT	101
5	WÓJCIK	99
6	CZERWIEC	98
7	LIPA	98
8	PIĘKOŚ	98
9	SZYMASZEK	97
10	GRZYB	91
11	ŻMUDA	88
12	BAŁA	81

13	WAŁĘGA	79
14	SAK	67
15	SZEWC	67
16	KUBEK	66
17	WIERCIOCH	65
18	KANIA	64
19	KOŁODZIEJ	64
20	SROKA	63
21	SZACIK	62
22	SKOWRON	60
23	KOZIARA	59
24	KOBOS	58
25	KACZOR	55
26	KALITA	55
27	KULAS	52
28	OSAK	52
29	KĘDZIOR	51
30	LIS	51
31	ORKISZ	50
SUMA WSZYSTKICH NAZWISK		1995

DĘBICA GMINA		L. OSÓB 25006
1	MAZUR	380
2	NYKIEL	272
3	WÓJCIK	258
4	STRZAŁKA	186
5	KUCHARSKA, -I	178
6	KĘDZIOR	170
7	POCIASK	166
8	MĄDRO	155
9	KUSIBAB	145
10	CIEBIEŃ	143
11	KOSIŃSKA, -I	129
12	KANIA	123
13	ŻUREK	113
14	BIESZCZAD	111
15	JEZUIT	110
16	ŚWIĘTOŃ	107
17	MARĆ	106
18	WOJTASZEK	106

19	KOZIOŁ	105
20	SKÓRA	101
21	NOWAK	99
22	SZEWEC	96
23	WRÓBEL	96
24	TYKSIŃSKA, -I	94
25	WOLAK	90
26	JAJE	89
27	KLIŚ	87
28	PIENIAŻEK	86
29	RÓŻAK	86
30	ŚWISTAK	82
31	MATŁOK	78
32	PARYS	76
33	LIGĘSKA	73
34	PAWEŁEK	73
35	PIETRUCHA	72
36	TOKARZ	72
37	ROGOWSKA, -I	70
SUMA WSZYSTKICH NAZWISK		2835

DĘBICA MIASTO		L. OSÓB 44117
1	WÓJCIK	400
2	MAZUR	261
3	NOWAK	237
4	KĘDZIOR	208
5	NYKIEL	204
6	MĄDRO	202
7	KOZIOŁ	163
8	BARAN	154
9	SZERSZEŃ	151
10	MATŁOK	150
11	BIELATOWICZ	136
12	BIESZCZAD	136
13	KLIŚ	135
14	SOCHA	127
15	WĘGRZYN	125
16	POCIASK	123
17	SIKORA	122
18	GAWLIK	121

19	WIKTOR	114
20	KRÓL	111
21	SZYMASZEK	111
22	KLOC	110
23	KSIĄŻEK	108
24	PARYS	108
25	LESIAK	106
26	ŚWIĘTOŃ	106
27	CIEBIEŃ	97
28	ZYGMUNT	96
29	CISZEK	95
30	STRZAŁKA	94
31	ZIĘBA	93
32	MAŁOZIĘĆ	92
33	SKÓRA	91
34	ŚWISTAK	89
35	WILK	88
36	PIĘKOŚ	86
36	ŻMUDA	86
36	CIEŚLA	85
39	PĘKAŁA	85
40	MIKA	84
41	PIETRUCHA	84
42	WRÓBEL	83
43	LIS	82
44	WOLAK	82
45	DZIEDZIC	81
46	REGUŁA	81
47	DYBOWSKA, -I	80
48	TROJAN	80
49	ZIMA	80
SUMA WSZYSTKICH NAZWISK		5631

	NAZWISKO	POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
1	WÓJCIK (4)	1249	258	99	400	177	42	49	224
2	MAZUR (14)	898	380	133	261	61	26	5	32
3	NOWAK (1)	719	99	45	237	151	51	35	101
4	NYKIEL	628	272	32	204	39	17	9	55
5	KOZIOŁ	622	105	40	163	260	41	6	7
6	DZIEDZIC	573	41	38	81	118	38	28	229
7	KĘDZIOR	487	170	51	208	25	10	0	23
8	BARAN	468	38	48	154	33	100	17	78
9	MĄDRO	437	155	51	202	11	18	0	0
10	MROCZEK	416	51	8	75	234	9	2	37
11	ZIĘBA	408	62	9	93	60	19	3	162
12	WĘGRZYN	399	59	132	125	59	1	0	23
13	AUGUSTYN	385	33	34	44	90	69	17	98
14	POCIASK	353	166	31	123	6	15	0	12
15	KNYCH	338	24	23	66	20	205	0	0
16	PODRAZA	337	26	22	33	197	7	14	38
17	GAWLIK	326	74	11	121	103	9	3	5
18	LESIAK	321	66	2	106	78	9	47	13
19	SOCHA	316	32	20	127	79	45	0	13
	SZYMASZEK	316	55	97	111	15	38	0	0
21	JAROSZ	314	14	40	76	150	14	0	20
22	STRZAŁKA	310	186	25	94	3	2	0	0
23	JĘDRZEJCZYK	307	39	1	60	60	28	22	97
	MICHOŃ	307	48	9	30	97	117	0	6
25	BIESZCZAD	305	111	32	136	8	18	0	0
26	PAPIERNIK	304	10	0	26	222	4	24	18
	WILK	304	32	55	88	41	81	0	7
28	KANIA	302	123	64	74	6	21	0	14
29	PIĘKOŚ	300	27	98	86	18	46	0	25
30	ŻMUDA	298	23	88	86	8	82	0	11
31	NIEMIEC (278)	297	63	32	57	57	21	44	23
32	SZERSZEŃ	293	77	28	151	7	30	0	0
33	LIS	288	24	51	82	45	48	14	24
34	ŚWIERCZEK	287	13	2	35	179	33	15	10
35	KALITA	286	124	55	79	11	7	0	10
36	PĘKALA	281	15	16	85	56	109	0	0
37	WADAS	271	20	10	55	107	19	33	27
38	GĄSIOR	270	36	39	74	51	24	0	46

39	KOŁODZIEJ	269	59	64	76	35	33	0	2
40	BARNAŚ	264	13	9	72	91	80	0	0
41	KRÓL	262	58	17	111	42	11	13	10
42	CIEBIEŃ	260	143	1	97	0	19	0	0
43	SIKORA	258	27	32	122	47	30	0	0
44	RAŚ	257	15	7	63	26	4	0	142
45	KOLBUSZ	252	22	8	23	12	15	4	168
	MATŁOK	252	78	13	150	2	9	0	0
47	ŁĄCZAK	247	43	168	31	0	5	0	0
48	KUCHARSKA, -I	246	178	7	59	1	1	0	0
49	KLIŚ	238	87	3	135	2	11	0	0
	WRÓBEL	238	96	4	83	14	21	0	20
51	SAMBORSKA, -I	236	1	1	23	32	8	0	171
	SKÓRA	236	101	39	91	0	5	0	0
		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
53	CIEŚLA	234	41	43	85	17	45	3	0
	ŚWISTAK	234	82	10	89	4	3	0	46
55	MARĆ	233	106	28	76	5	18	0	0
56	GIL	232	32	60	67	11	1	7	54
57	PIETRUCHA	229	72	32	84	13	8	0	14
	WOLAK	229	90	28	82	11	18	0	0
59	ŚWIĄTEK	228	107	11	51	34	22	0	3
60	ŚWIĘTOŃ	227	63	5	106	12	9	11	21
61	TOMASIEWICZ	226	3	5	13	164	27	11	3
62	ŻUREK	225	113	24	70	1	17	0	0
63	PARYS	223	76	34	108	1	4	0	0
64	CIURKOT	221	64	21	78	13	36	2	7
	KOSIŃSKA, -I	221	129	26	47	8	9	0	2
	ZIELIŃSKA, -I	221	55	34	76	22	14	0	20
	ZIMA	221	22	32	80	44	0	18	25
68	LIPA	218	58	98	50	2	8	2	0
	SKOWRON	218	47	60	50	9	45	0	7
	SZCZEPANIK	218	52	2	72	35	1	0	56
71	KACZKA	217	0	0	15	32	10	139	21
72	WAŁĘGA	216	16	79	40	10	71	0	0
73	KASPRZYK	215	20	10	55	96	7	0	27
	RYBA	215	12	4	53	96	10	20	20
75	KMIECIK	214	41	20	60	33	10	13	37
	NYLEC	214	73	5	73	16	10	0	37

77	BIELATOWICZ	212	44	6	136	6	20	0	0
	GRZYB	212	34	91	53	6	15	0	13
79	KITA	211	6	5	27	35	5	114	19
	WILCZYŃSKA, -I	211	36	40	59	4	72	0	0
81	SAK	209	22	67	81	7	32	0	0
82	SZEWCZYK	208	50	20	67	57	0	6	8
83	JANIGA	207	4	0	15	58	0	116	14
	KURCZ	207	30	15	56	3	5	5	93
85	CHMURA	206	67	30	52	12	17	0	28
	SZEWEC	206	96	67	22	5	13	0	3
87	LIGĘZKA	204	65	17	94	25	3	0	0
	MADUZIA	204	19	0	55	83	12	16	19
	ROGOWSKA, -I	204	70	30	53	6	24	0	21
90	KŁUSEK	201	27	7	46	62	3	46	10
91	JAŁOWIEC	198	9	3	18	149	8	9	2
	KRUPA	198	59	37	60	14	15	0	13
93	KUSIBAB	197	145	8	44	0	0	0	0
94	MIKRUT	195	5	8	36	12	4	111	19
95	MALINOWSKA, -I	194	64	12	77	6	0	21	14
96	BAŁA	192	27	81	48	19	17	0	0
	WOŁOWIEC	192	21	14	22	8	12	2	113
98	CZERWIEC	191	19	98	36	0	26	3	9
	KUREK	191	21	4	29	35	12	48	42
		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
	ZYGMUNT	191	21	22	96	15	11	5	21
101	KOS	190	6	5	9	36	31	103	0
102	MADURA	187	6	18	28	15	120	0	0
103	DUDEK	186	11	19	35	83	1	20	17
	PODGÓRSKA, -I	186	17	6	40	45	37	0	41
105	KOWALSKA, -I	185	18	15	57	24	10	7	54
106	WARZECHA	184	0	0	18	14	7	138	7
107	NOWICKA, -I	183	2	13	12	39	12	2	103
	WOLICKA, -I	183	130	0	51	0	0	0	2
109	BALASA	181	34	8	24	26	68	17	4
	KOZIARA	181	51	59	31	0	40	0	0
	PLUTA	181	50	24	36	21	45	0	5
	PYCH	181	1	66	32	9	73	0	0
	TROJAN	181	17	43	80	14	0	4	23

114	PIĄTEK	179	17	32	50	18	20	5	37
115	PIENIĄŻEK	178	86	7	67	6	7	0	5
116	GAWLE	177	7	58	46	2	64	0	0
	RUSIN	177	68	23	54	32	0	0	0
118	NAWRACAJ	175	4	1	13	13	2	50	92
	WIKTOR	175	22	17	114	2	10	4	6
120	DĄBROWSKA, -I	174	30	10	76	53	5	0	0
	KAMIŃSKA, -I	174	18	12	111	3	19	0	11
	REGUŁA	174	45	4	81	29	8	3	4
	WAL	174	1	0	23	26	0	64	60
124	CZERWIEC	172	0	98	36	0	26	3	9
	TOKARZ	172	72	12	70	7	1	0	10
126	CHAJEC	171	8	0	7	35	0	33	99
	ZAJĄC	171	40	7	64	16	15	8	21
128	GRYCH	169	40	36	56	5	30	2	0
129	STAWARZ	167	14	12	21	16	44	30	30
	ZIAJA	167	11	0	24	91	29	0	12
131	BIENIASZ	166	23	35	80	6	22	0	0
	DROZD	166	19	8	36	49	34	0	20
	KOPACZ	166	18	19	23	12	12	72	10
	PIOTROWSKA, -I	166	34	0	68	24	4	13	23
135	DRĄG	165	34	21	38	30	8	26	8
136	DZIURGOT	163	11	101	46	0	3	0	2
	KUSEK	163	16	11	21	42	67	0	6
138	WYSZYŃSKA, -I	162	62	1	70	21	4	4	0
139	MIKA	161	34	24	84	2	17	0	0
140	FALARZ	160	42	4	44	58	12	0	0
141	CISZEK	159	52	12	95	0	0	0	0
142	CYGAN	158	4	33	41	7	73	0	0
	KLOC	158	36	8	110	4	0	0	0
	KULA	158	15	4	33	82	0	0	24
145	STANISZEWSKA, -I	157	9	3	14	11	4	8	108
		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
146	CHMIEL	156	67	15	53	0	21	0	0
	CZAPLA	156	35	7	40	16	13	17	28
147	STEC	155	31	17	53	8	31	0	15
	WOJTASZEK	155	106	7	32	0	0	0	10
150	SOBCZYK	154	12	0	6	27	0	0	109
151	KOBOS	153	63	58	32	0	0	0	0

	MADEJ	153	36	42	52	10	7	0	6
	PRZYBYŁO	153	10	5	28	93	2	3	12
154	MRÓZ	150	19	27	47	25	16	16	0
155	CZUBA	149	32	3	26	59	25	0	4
	STASIOWSKA, -I	149	10	5	21	0	1	0	112
	TRYBA	149	0	0	16	21	112	0	0
158	GRYGIEL	148	0	5	13	3	0	16	111
	ZAGÓRSKA, -I	148	28	21	61	9	18	0	11
160	MAJKA	147	4	31	29	7	76	0	0
	RYNKAR	147	1	5	12	118	3	8	0
	WNEK	147	11	5	25	80	4	2	20
163	CZAJA	146	48	28	56	0	4	6	4
	FERENC	146	16	58	32	4	34	2	0
	STACHNIK	146	44	33	57	6	6	0	0
	STELMACH	146	29	29	61	5	22	0	0
167	GRUSZKA	145	55	1	32	33	11	3	10
	KUTRZUBA	145	0	4	17	0	124	0	0
	WÓJTOWICZ	145	7	36	45	25	1	0	31
170	WIĘCEK	144	60	5	48	15	1	9	6
	WRONA	144	37	21	65	2	7	0	12
172	CURYŁO	142	20	0	24	63	35	0	0
	JAJE	142	89	2	38	6	2	0	5
174	KRAWCZYK	141	27	19	60	0	35	0	0
	SZPAK	141	1	4	11	16	5	68	36
176	JEZUIT	140	110	6	24	0	0	0	0
	RAK	140	28	24	51	6	15	6	10
178	PIECZONKA	139	7	0	28	84	10	0	10
	ŚLIWA	139	30	0	72	3	6	0	28
180	KRASOŃ	138	56	10	72	0	0	0	0
	ORKISZ	138	45	50	34	1	6	0	2
	PANEK	138	52	10	66	5	5	0	0
	PYRCHLA	138	1	10	14	109	1	3	0
	URBAN	138	19	4	43	20	5	36	11
185	CZYŻ	137	22	10	20	19	1	0	65
	KRAJEWSKA, -I	137	34	11	31	12	0	0	49
	SROKA	137	22	63	47	3	0	2	0
188	HEBDA	136	7	6	37	37	45	0	4
	MAREK	136	41	10	51	11	23	0	0
	SURDEL	136	15	1	22	9	7	0	82
	SZTORC	136	5	4	39	52	10	0	26
192	MICEK	135	11	27	24	61	7	0	5

		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
193	FRYZ	134	91	2	38	3	0	0	0
	KAPUT	134	29	4	27	15	9	14	36
195	CHŁOPEK	133	7	19	32	13	39	0	23
	WOJNAROW-SKA, -I	133	28	0	36	52	9	0	8
197	KACZOR	131	7	55	44	8	15	2	0
	OZGA	131	32	20	50	8	21	0	0
199	CHUDA, -Y	130	6	8	8	2	41	55	10
	SŁOTA	130	29	14	40	15	13	19	0
	STRĘK	130	54	8	25	2	3	26	12
202	DYBOWSKA, I	129	34	0	80	4	11	0	0
	KOPALA	129	27	21	68	9	0	0	4
	LIGĘSKA	129	73	0	41	3	12	0	0
	MAZGA	129	55	16	41	4	11	0	2
	SMAGACZ	129	3	6	33	3	63	0	21
207	KULIG	128	37	8	65	0	0	0	18
	NOSAL	128	11	14	38	13	25	24	3
209	ĆWIOK	126	3	2	34	23	62	0	0
	GÓRKA	126	6	2	20	48	0	16	34
	SZUKAŁA	126	37	0	28	3	0	7	51
212	KAWALEC	125	6	8	7	8	0	14	82
	ŁUKASIK	125	7	0	31	14	16	5	52
214	BUSZEK	124	50	4	46	24	0	0	0
	FORNAL	124	0	0	1	10	15	53	45
	KUBIK	124	48	19	35	7	15	0	0
	KUTA	124	8	17	23	3	68	5	0
218	PODLASEK	123	0	8	25	45	6	0	39
	WODZIEŃ	123	45	32	33	9	0	0	4
220	KUBEK	122	5	66	41	6	4	0	0
	MAŁOZIĘĆ	122	15	7	92	8	0	0	0
222	SOKOŁOWSKA, -I	121	7	18	59	7	1	3	26
223	NICOŚ	120	20	3	33	40	24	0	0
	STANOCH	120	42	0	67	0	5	6	0
225	BOREK	119	4	37	34	0	44	0	0
	PYSKATY	119	68	12	23	3	13	0	0
227	KLUZA	118	19	0	2	57	1	0	40
	LADA	118	4	18	18	5	73	0	0
	PAWEŁEK	118	73	1	34	1	2	0	7
	SZYNAL	118	8	0	0	13	6	60	31

231	PIEKARCZYK	117	16	1	17	14	5	0	64
	SURMAN	117	65	6	30	6	10	0	0
	SUSZ	117	30	10	75	2	0	0	0
234	CZECH	116	11	7	22	7	1	23	45
	WIELGUS	116	51	9	45	1	6	0	4
236	CYBOROŃ	115	1	12	12	5	85	0	0
	PLACEK	115	2	0	12	78	0	19	4
	SERAFIN	115	9	37	25	22	4	10	8
	SKRZYPEK	115	11	23	77	0	4	0	0
		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
240	BIELAK	114	53	10	25	1	5	0	20
	ERAZMUS	114	12	33	29	4	34	0	2
	GUZIEC	114	30	2	46	30	0	4	2
	KULAS	114	21	52	9	2	30	0	0
	SIDOR	114	15	20	69	6	4	0	0
245	JASZCZ	113	29	51	25	6	2	0	0
	KOLAK	113	7	0	28	38	42	0	0
	WIERCIOCH	113	1	65	38	0	9	0	0
248	KOZAK	112	39	3	26	0	29	5	0
	WOJTUŁA	112	0	0	7	102	3	0	0
250	KRZYSTYNIAK	111	14	38	37	7	15	0	0
	KUDROŃ	111	6	15	28	51	7	0	4
252	BAK	110	28	4	63	9	3	0	2
	GWÓDZ	110	32	5	53	20	0	0	0
	POCICA	110	20	0	26	18	2	0	44
	WOLSKA, -I	110	9	27	35	7	1	31	0
256	KIPA	109	49	0	44	1	15	0	0
	KUBAS	109	10	14	37	40	8	0	0
	MARCINEK	109	7	1	24	37	4	15	21
	PRUCHNIK	109	5	0	8	0	4	23	69
	SIWULA	109	59	21	19	0	10	0	0
	STACHOWICZ	109	26	21	55	3	4	0	0
262	SZOSTAK	108	52	31	25	0	0	0	0
	WĄSIK	108	16	2	26	4	0	0	60
	ZIOBRO	108	22	20	60	0	4	0	0
265	CYRAN	107	27	38	42	0	0	0	0
	RÓG	107	10	42	50	2	3	0	0
	STANEK	107	4	7	28	0	0	8	62
	ŚWIĘCH	107	13	5	48	10	16	0	15

269	CICHOWSKA, -I	105	0	10	17	78	0	0	0
	GŁOGOWSKA, -I	105	11	0	27	57	8	0	2
	PIECUCH	105	37	20	24	10	8	4	2
	ŻOŁĄDŹ	105	3	0	5	51	46	0	0
273	BURAS	104	2	0	3	73	12	14	0
	GRABOWSKA, -I	104	40	3	57	4	0	0	0
	KRÓLIKOWSKA, -I	104	47	1	56	0	0	0	0
	STRĄCZEK	104	4	15	13	26	6	5	35
	TYKSIŃSKA, -I	104	94	3	5	0	2	0	0
278	PIŁAT	103	49	4	35	1	4	0	10
	PYTEL	103	9	35	41	2	16	0	0
	RÓŻAK	103	86	9	8	0	0	0	0
	WITEK	103	6	2	11	55	20	7	2
	WOJCIECHOW-SKA, -I	103	11	13	38	34	5	0	2
283	DOBROWOLSKA, -I	102	41	1	55	0	0	0	5
	GUZIK	102	44	2	33	5	16	0	2
	JAMRÓZ	102	43	11	27	2	0	0	19
		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
	JEDZINIAK	102	28	3	15	13	0	0	43
	PARA	102	4	15	23	0	60	0	0
	SKARBEEK	102	2	27	10	20	43	0	0
289	PARAT	101	16	0	14	42	3	5	21
	SUJDAK	101	21	45	28	4	3	0	0
291	KUCZEK	100	19	0	27	18	4	0	32
	OSAK	100	16	52	27	0	2	0	3
	SOPRYCH	100	5	0	5	82	0	2	6
	URIASZ	100	0	0	22	77	1	0	0
295	BONAREK	99	3	27	21	0	44	0	4
	JEDYNAK	99	11	1	78	1	8	0	0
	PASEK	99	48	1	43	0	3	0	4
298	SZYDŁOWSKA, -I	98	21	6	15	2	10	7	37
299	BRYG	97	7	2	11	42	35	0	0
	KOT	97	8	34	43	2	10	0	0
	LIPIŃSKA, -I	97	2	1	19	45	28	0	2
	OCHAB	97	39	1	46	11	0	0	0
303	CZERNIK	96	12	3	28	12	4	0	37
	JELEŃ	96	11	10	23	42	2	8	0
	KUDŁACZ	96	0	0	19	22	4	0	51
	KUMIEGA	96	0	0	0	0	0	65	31

	OLSZEWSKA, -I	96	18	0	25	31	10	5	7
	MILAS	96	13	16	5	0	62	0	0
	MIRUS	96	16	1	34	5	0	9	31
	PRZYWARA	96	30	0	40	3	6	0	17
311	KRAWIEC	95	1	7	16	48	10	4	9
	LECH	95	0	3	16	31	2	37	6
	NALEPA	95	10	4	16	58	0	5	2
	POPPOCH	95	15	12	32	4	32	0	0
	SMOŁUCHA	95	9	0	11	46	1	0	28
	SZAREK	95	9	3	17	0	0	0	66
	SZELA	95	20	11	18	5	1	0	40
	WINIARSKA, -I	95	2	0	24	2	17	3	47
319	CHĘCIEK	94	32	6	47	0	9	0	0
	CZEKAJ	94	8	0	13	17	0	9	47
	JACHYM	94	2	25	22	0	42	0	3
	ŁĄCKA	94	0	1	19	10	0	36	28
	PIWOWAR	94	10	4	52	7	13	0	8
	SOWA	94	14	18	34	9	11	0	8
325	DARŁAK	93	36	4	50	0	0	0	3
	KLESZCZ	93	0	20	17	0	56	0	0
	MAJKOWSKA, -I	93	7	6	23	35	22	0	0
	PRZEWOŹNIK	93	0	1	20	2	0	9	61
	RÓŻAŃSKA, -I	93	34	4	48	1	0	0	6
	SZLACHTA	93	21	5	48	12	3	4	0
331	PIETRZYK	92	37	13	42	0	0	0	0
332	BUKOWSKA, -I	91	44	0	38	9	0	0	0
	DUBIEL	91	13	26	34	1	11	6	0
		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
	DYDO	91	12	37	28	0	12	2	0
	KRAMARCZYK	91	7	29	14	0	41	0	0
336	BAŃDUR	90	8	1	24	57	0	0	0
	CHODÓR	90	1	0	38	19	11	0	21
	GAWRYŚ	90	28	27	31	0	4	0	0
	SMOŁA	90	4	6	15	40	6	0	19
	STRÓZIK	90	30	6	54	0	0	0	0
	SZPARA	90	25	0	51	0	6	0	8
342	BIAŁAS (89)	89	2	0	9	37	26	3	12
	DEPOWSKA, -I	89	11	18	56	0	4	0	0
	JASIŃSKA, -I	89	20	21	38	8	3	0	0

	KANTOR	89	3	2	55	20	9	0	0
	KONIECZNA, -Y	89	0	28	35	2	16	0	8
	WOJDYŁA	89	4	0	14	4	0	4	63
	ZABOROWSKA, -I	89	0	38	45	0	1	6	0
349	CHMIELOWSKA, -I	88	12	2	4	66	4	0	0
	KAPŁON	88	0	1	0	8	0	65	14
	LABAK	88	0	35	19	0	34	0	0
	ŁUKASZEWSKA, -I	88	42	0	46	0	0	0	0
	TOMASZEWSKA, -I	88	39	0	31	1	0	0	17
	TRAGARZ	88	2	0	8	76	0	0	2
	WIŚNIEWSKA, -I	88	38	7	18	12	3	5	5
356	KALINA	87	0	2	28	0	0	5	52
357	BARSZCZ	86	27	3	41	13	2	0	0
	BIZOŃ	86	28	0	56	2	0	0	0
	DROBOT	86	5	46	19	0	16	0	0
	DROŻDŻ	86	17	11	28	2	24	4	0
	FLORKA	86	31	6	23	16	10	0	0
	GĄGAŁA	86	10	0	27	33	5	6	5
363	BUREK	85	19	19	17	12	8	10	0
	KOPEĆ	85	6	0	29	16	7	0	27
	KWIATKOWSKA, -I	85	10	1	55	5	6	0	8
	ŁĘPA	85	9	6	10	14	0	38	8
	NIEDBALEC	85	16	22	18	0	27	0	2
	PIENIĄDZ	85	6	3	10	1	0	0	65
	PYZIŃSKA, -I	85	54	11	10	5	5	0	0
	SZCZYGIEŁ	85	31	11	22	1	4	0	16
	ŚWIERK	85	7	23	49	2	0	0	4
372	FORYŚ	84	6	6	25	0	3	0	44
	GLEŃ	84	1	4	58	10	0	0	11
	GOLEC	84	15	13	13	16	0	10	17
	GOŁĄB	84	23	0	23	17	4	5	12
	KOWALCZYK	84	32	5	37	0	6	0	4
	KUKLA	84	20	6	13	30	3	0	12
	ORŁOWSKA, -I	84	27	8	37	1	3	0	8
		POWIAT	DĘBICA GMINA	ŻYRAKÓW	DĘBICA MIASTO	PILZNO	CZARNA	JODŁOWA	BRZOSTEK
	PĘCAK	84	11	29	29	11	4	0	0
	STALEC	84	27	27	29	0	1	0	0
	TRZASKUŚ	84	1	0	13	0	70	0	0

382	BUCH	83	7	4	33	2	37	0	0
	ŁAZOWSKA, -I	83	0	4	17	31	3	0	28
	MARSZAŁEK	83	29	6	37	7	4	0	0
	MIGAŁA	83	17	6	15	42	0	3	0
	RACHWAŁ	83	16	5	39	0	0	0	23
	TARCZOŃ	83	17	3	35	25	3	0	0
388	GAWRON	82	17	8	24	4	4	3	22
	GÓRA	82	17	2	54	1	8	0	0
	KAPUSTKA	82	9	2	17	26	28	0	0
	KITRYS	82	48	7	27	0	0	0	0
	KIZIOR	82	4	31	24	2	21	0	0
	PIETRUSZKA	82	17	0	27	34	4	0	0
	PUZON	82	23	3	31	6	19	0	0
	SYNOWIECKA, -I	82	12	6	4	0	5	0	55
396	BOCHENEK	81	16	4	36	9	2	14	0
	BOROWIEC	81	28	7	40	2	4	0	0
	GODEK	81	16	8	36	6	0	0	15
	JEŻ	81	7	15	23	2	24	0	0
	TWOREK	81	0	0	9	29	43	0	0
401	MOSKAL	80	0	41	33	0	2	0	4
	PERSAK	80	7	27	29	9	8	0	0

401 najczęstszych nazwisk w pow. dębickim (przyjęte kryterium: ≥ 80 nosicieli nazwiska; zestawienie własne).

Analiza rozmieszczenia nazwisk (i szerzej: analiza statystyczna także w ujęciu morfologicznym i genetycznym) nie jest celem tej pracy, bo to obszerny, więc z konieczności odrębny temat (można korzystać, min. z tej m.in. tabeli, gdyby kto powziął taki zamiar), ale i tu widać, że mamy w powiecie dwa główne skupiska, zgodnie z historycznym osadnictwem: dębicko-żyrakowskie i pilźnieńsko-jodłowsko-brzostockie, z nazwiskami czarniańskimi, którym może bliżej do sąsiednich „obcych” gmin, zwłaszcza – do radomyskiej¹. Tu zaś czarnianie tworzą zespół pośredniczący pomiędzy oboma grupami antroponimów.

Pomijam w analizie tę rachunkowo-strukturalną stronę dębickiej antroponimii, ale gdyby ktoś zechciał i zdecydował się to opracować, uwidocznione tu (i w całym zbiorze) dane są do jego dyspozycji. Metodologicznie bardzo przydatna będzie w tym zakresie publikacja prof. K. Skowronek (2001), *Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne*, Kraków, IJP PAN.

¹ Jeszcze przed ćwierćwieczem gmina Radomyśl Wielki wchodziła w skład tutejszej administracji państwowej, tj. województwa tarnowskiego wraz z Urzędem Rejonowym w Dębicy.



A

Nie mamy wielu nazwisk na A- (mniej niż sto), te zaś, które są, wywodzą się od imion chrześcijańskich, więc obcych polszczyźnie, jak *Ādām* > *Adam*, *Andreas* > *Andrzej*, *Antonius* > *Antoni* i kilka innych (imionnik słowiański zaczynał się od B-), która je - przyjmując do kategorii imion, a później i nazwisk - adaptowała na dwa sposoby: fonetycznie albo/oraz słowotwórczo.

Adaptacja fonetyczna polegała przede wszystkim na wymianie nagłosowego A- na Ja-. Tak *Adam* (niekiedy) zamieniał się w *Jadama*, *Jadacha*, *Jadasza* (podobnie jak *Ewa*, *Ewka* – w *Jewkę*); *Antoni* - w *Jantoniego* (Janthoni de Młoszasosna, 1386), *Jantonia*, *Jantosza*, *Jantosia*; *Andrzej* - w *Indrzychu*, *Jędrzeja*, *Jędrka*, *Ondę*, *Ondycza* etc., a uważni czytelnicy „Chłopów” W. S. Reymonta przypomną sobie w tym miejscu *Jagatę*, *Jagustynkę* i *Jambrożego*. A tego ostatniego znajdujemy też w *Jamrozie* (może więc i w *Mrozie*?) czy w *Brożku*. Podobnie – lipecka *femme fatale*, *Jagna*, *Jagusia*, czyli jednak *Agnieszka*, która do nas przyszła z Czech (tam jako *Agnes*), będąc kalką (językową) łac. *Agnes*, z grec. Ἀγνή, co (mowa o etymologii imienia) w przypadku *Jagny* Borynowej da się pogodzić jedynie na płaszczyźnie mitu tellurycznego („bo jako ta ziemia święta była *Jagusina* dusza”).

Jednak nie zawsze i nie wszystkie imiona, czy – szerzej - antroponimy z nagłosowym A- podlegały takiej wymianie: *Abraham* zachował się w tej samej postaci (jak ów zdun: Johannes Abraham figullus, 1551), co najwyżej skrócony słowotwórczo do *Abram*. *Andrzej* (Cum Andrea Goszcz de Corcze, 1398; Nobilis Andreas Sandek de Thomaschkowicze ... dicto Andree Sandek, 1497) dopiero w XVI w. – jako drugie imię a może już nazwisko – przyjął formę z nagłosowym J- (Piotr Jędrzej 1565; ... ogrodnik Marcin Jędrzek 1569).

Adaptacja słowotwórcza polegała na dodawaniu (lub ujmowaniu) rozmaitych części słowotwórczych, głównie – przyrostków (sufiksów). Tak właśnie wspomniany *Ambrosius*, *Ambroży* zmienił się w (chorążego łęczyckiego) *Brożka* (Presente ... Bernardo, vexifellero Lanciensi, dicto Brozek, 1335), *Adam* – w (ławnika) *Adamka* (sc. *Adamko*; Petrus Adamko ... scabinus et iuratus civitatis Bydgostiensis, 1425 - na wzór rodzimych zdrobień *Mieszko*, *Gniewko*, *Spytko*, *Zbyszko*). Z głębszymi przekształceniami mamy do czynienia w przypadku imion pochodzenia germańskiego, jak *Albrecht*: Her Albrecht, pferrer zv Jesow, 1353; Her Albrecht von Cruceberg, altarista czu Breslaw, 1374; Den vormunden ettwan Albricht Wydawszken, 1500; Contra Albertum subiuddicem ... Czso



pozual Holbracht medzi lanem a medzi Potrasem, to pozual po prawdze, 1391 (skrzyżowały tu się dwa odrębne imiona: *Albrecht* i *Albert*), *Holbrocht*, *Holbrycht* nawet *Jałbrzyk* i *Brzykc(z)y* (Nobilis Johannes Jałbrzyk, de Maioro Croschyno heres 1496; Nobili Andrea de Comornyky alias Brykczy 1497), choć najczęściej – *Olbracht*; i królewskie to imię (Duo filii regis, videlicet Olbracht senior et Sigismundus), i ludzi pospolitych a spokojnych, jak ów wzmiankowany kuśnier z małżonką (Olbracht pellifex ... satisfecit ... Sophie sorori sue, 1429), ale i złoczyńców (Czsom mal rani, ty mi dal Potr Olbracht, 1389; Jakom ya thego tho Jana Olbrachta yal na gwalcze, 1482).

Tak właśnie „przetworzone” imiona dały podstawę współczesnym nazwiskom odmiennym – w całym ich bogactwie słowotwórczym: *Adamczakowie*, *Adamczewscy*, *Adamkowie*, *Adamiakowie*, *Adamowiczowie*...; *Andreasikowie*, *Andrejczukowie*, *Andrukowie*, *Andrusikowie*, *Andrusiowowie*, *Andrusiewiczowowie*, *Andruszkiewiczowie*, *Andruszkowie*, *Andrzejczycy* *Andrzejewscy*... To wszystko tu mamy, ale polszczyzna spisana i zapisana w rejestrze PESEL zna jeszcze wiele, wiele innych form pokrewnych.

Nazwiska z nagłosowym A- urobione od apelatywów (w onomastyce *nomina appellativa* ma szersze znaczenie) należą zaś do rzadkości, bo i apelatywów mamy tu niewiele: *aksamit*, *aktyl* (*achtel*), *aniół*, *apteka*, *armata* – chyba tyle! A wszystkie one obce, choć w polszczyźnie zadomowione od wieków, jednak niekoniecznie w tym samym co dziś znaczeniu; *armata* w XVI w. nazywała ‘flotę wojenną’ („Franciskus Cardinal Weneckiey Armaty Hetman ... sam prawie ich przewiozł w swoichże okrętach” – pisał M. Bielski), ‘broń, rynsztunek wojenny’ (Rozney armaty żołnierz do potężnego boju potrzebny, 1595), ‘wojsko całe’ (Potzal bel Stanislaw Karnkowski Arcybiskup Gniezniensky mowic przeciwko onei Armacie, 1587), wreszcie ‘strzelanina’ (... kul gęsty armaty tam się pod czas chronią, 1597); ‘działem’ stała się armata dopiero w XVIII w., co sprawia kłopot, kiedy przychodzi szukać motywacji nazwiska równego apelatywowi.

Ale o tym już niżej.

MUZEUM REGIONALNE
W DEBICY

ABDALA ELKASHEF (1) (0+0). Obce (jeszcze go baza PESEL nie wykazuje), przy tym nie mam pewności, że miejscowy USC prawidłowo umieścił w spisie nazwisk osobę, bo imię *Abdallah* (*Abdullah*, *Abd Allah*) ‘sługa Allaha’ - podobno częste wśród neofitów – czy tutaj nie występuje w roli nazwiska? Jak nasz *Jurek*? Ale może jest inaczej: jeśli *Abdala* jest nazwiskiem, to - afrykańskim (od Egiptu, przez Sudan i Etiopię po Mozambik i Tanzanię).

ABRAMEK (1) (606+629). Od im. *Abram* < *Abraham*, znanego z biblijnych objaśnień jako ‘ojciec wielu narodów’; notowane, zwłaszcza w skróconych formach, od XIII w. jako *Abram*, rzadziej *Abraam*, *Habram*, *Jabram* (*Abram* pincerna [cześnik], 1228-1235; Dominus Abram de Baranow, 1350-1351; Praesente... Abram, subpincerna [podczaszy] Sandomiriensi 1360; Iaco Ian naprzod Abramoui rani dal, aczbi czo Abram vczi-nil, to vczinil za gego początkem, 1411). Wśród wielu zatem osobowych derywatów od *Abrahama* (nawet *Abramski* i *Abramowski*) jest i częsty *Abram-ek*, z suf. patronimicznym (odojcowskim) lub/i deminutywnym (zdrabniającym). Najwięcej *Abramków* mieszka dziś w północno-zach. cz. Lubelszczyzny, na Podkarpaciu nie ma ich (prawie) zupełnie.

ABSKHARON (1) (0+2). Też obce, nawet w pisowni, i też dopiero co zapisane w bazie PESEL, ale może już nasz współobywatel?

ABSOLONOV, -A (1) (0+0). I to obce, choć bez wątplenia pochodzi od bibl. *Absalona*, *Absaloma*, zbuntowanego syna króla Dawida; notowane u nas w funkcji antroponimu

już w XIII w.: Absalon clericus, filius Bernardi... villam Opatow in districtu Gneznensi sitam, 1257; ten (ta?) współczesny wyraźnie przybył (-a) ze wschodniej (południowo-wschodniej) Słowiańszczyzny.

ACEDAŃSKA, -I (2) (21+17). Rzadkie, formalnie odmiejscowe, choć nie ma toponimów stanowiących możliwą podstawę dla nazwiska: *Acedan*, *Acedańsk*, nawet z prejotacją *Jacedańsk* ani niczego podobnego nie ma! Zatem to spolonizowana n. osobowa; może *Acedan*? *Acedon*? *Acedyn*? (też takich nie ma), ale dopatrywanie się związku z *Macedonią* albo z *acedią* (chorobą duszy pustelników) – przedwczesne; nieliczne, rzadkie, a to, co jest – bywa w Rzeszowie, w Wałbrzychu lub gdzieś indziej jeszcze.

ADAMCZAK (16) (3813+3659). W później dodanej (w XVI w.) zwrotce „Bogurodzicy” dopisano: „Adamie, ty boży kmieciu, ty siedzisz u Boga w wiecu, donieś nas, swe dzieci, gdzie krolują anjeli”; jak widać, *Adam* cieszył się znacznie większym uznaniem niż jego małżonka („wygnańcy *Ewy*” w pieśni religijnej, ale nie – *Adama*), toteż patronował wielu poprzez imię i odimienne nazwisko: tylko tutaj (na liście mieszkańców powiatu dębickiego) mamy aż 8 jego derywatów (p. niżej); bardzo dawny początek należy do *Adama* (hebr. lub sumer. pochodzenia), u nas niekiedy z prejotacją *Jadam*, *Jedam*: Testis... Adam ... canonicus Caminensis, 1194, potem wielu dostojników nosiło to imię (Adam, canonicus, 1265; Adam, plebano de Lelovia, 1339; Adam, Ostroviensis castellanus, 1352), ale też i kmieci (Cum Adam, dicto Kostka, kmethone de Uola Starzinska, 1381), a nawet (wedle innego kryterium podziału) – złodziei i ofiar zbrodni (Czo Jacub zabil Adama, to gy zabil, ysz gy cradl, 1391). Zdaje się, że długo *Adam* pozostawał jedynie imieniem, w charakterze przydomka lub nazwiska pojawił się dopiero po przekształceniu słowotwórczym (*Adamek*, *Adamkowic* i podobnie). *Adamczak* ‘ktoś z rodziny, z domu *Adamka*’ jest zdrobnieniem od zdrobnienia: *Adam-ek* > *Adam-cz-ak*; znacznie rzadszym od *Adam-cz-yk(a)*; koncentruje się głównie w Poznaniu i okolicy.

ADAMCZEWSKA, -I (2) (2616+2556). Formalnie odmiejscowe – *Adamczew(o)*, ale we współczesnym WUNM takich nie ma. ISNP z kolei wywodzi nazwisko od d. nazw m. *Adamczewice*, *Adamczowice*, ale regularne przymiotniki mają tu postać *adamczewicki*, *adamczowicki*, tyle że regularność nie jest cnotą językową, czego dowód w zapisie u samego Długosza: Adamczowicze ... cuius haeres Thomas Adaczowszky de armis Pobodze, 1470-80. *Adamczewscy* lokują się dziś głównie między Łodzią a Poznaniem.

ADAMCZYK (42) (23856+23082). 20. nazwisko na liście najpopularniejszych w Polsce, najczęstsze też – zwłaszcza w połączeniu z wielkopolskim *Adamczakiem* – wśród antropimicznego potomstwa *Adama*. Jak *Adam-cz-ak*, tak i *Adam -cz-yk* za przodka mają *Adam-ka*. Geograficznie najgęściej od *Adamczyków* w północno-zach. (historycznej) Małopolsce. W znanych zapisach – dopiero od końca XVI w. (Matias Jadamczyk de Gorczyño ... Adami cmetonis filius, 1582; Mathia Adamczik, sutore [szewc], 1583. Ten zapis z 1582 r, dowodzi, że funkcjonował też (do dziś obecny w gwarach) suf. -czyk (-czak), co oznacza, że struktura nazwiska może być i taka: *Adam-czyk*, *Adam-czak*.

ADAMEK (8) (3755+3641). Liczni *Adamkowie* – pot. *Adamki*, synowie *Adama* albo „mali” *Adamowie* – są wszędzie, choć przede wszystkim na Śląsku, w Wielko- i w Małopolsce (Podkarpacie w tym zestawieniu ma skromny dorobek: ledwie ok. 200 nosicieli nazwiska); stare: Jako ti granicze, cso ye Adamek pokazuje, szø prawe granicze, 1398, a zapis: Nobilem Adam de Cowale... O nezaplaczone hosmydzeszant grzywen oth Yadamka mam skody pancz grzyven, 1423 – pokazuje dwa zjawiska z zakresu onomastyki: wariantność imienia (*Adam* z Kowalów i *Jadamek* to ten sam osobnik; można go było w aktach sądowych identyfikować jako *Adam* z... lub *Adam-ek*, bo to potomek innego *Adama*; z czasem jego nazwisko mogło mieć formę *Adamek* lub *Kowalewski*, skoro

to *nobilis de Cowale*) oraz – prejotację, która – w gwarach – długo jeszcze będzie się utrzymywać.

ADAMIAK (2) (3460+3357). Patrząc na współczesny rozkład nazwiska (głównie Mazowsze, Lubelszczyzna, Podkarpacie), można dojść do przekonania, że to „wschodni” wariant *Adamka* – równie liczne, patronimiczne (‘syn Adama; ktoś z domu Adama’), tyle że notowane dopiero w XVII w. (w następstwie starszego *Adamowicz*?).

ADAMOWICZ (4) (3583+3263). *Adamowic(z)e* to „synowie” *Adama* (jeszcze w roli imienia, nie nazwiska)¹ wedle reguł dawnej polszczyzny, ale w tych zapisach - Johannes Adamowicz, 1405; Pyotr Adamowicz, pangraczer, 1474; Scabinus in villa Inferiori Lubcza Iacobus Adamowycz, 1483 – już na pewno w roli protonazwiska; dziś najwięcej *Adamowiczów* żyje w Warszawie, Szczecinie, Gdańsku i Wrocławiu, zatem większość z nich to najpewniej powojenni migranci; gdyby z dzisiejszej frekwencji wnosić, „rdzennym” obszarem *Adamowiczów* jest pogranicze lubelskiego i podlaskiego.

ADAMSKA, -I (25) (13187+12654). Żeby nazwisko uznać za odmiejscowe, trzeba by znaleźć toponimy *Adam, Adamy*; te drugie – pluralne i odimienne - to hist. nazwa d. wsi z folwarkiem (dziś: w obwodzie lwowskim, na Ukrainie), skąd pewnie „przemyski” zapis nazwiska: Joannes Laurentii Jadamiskj, dioecesis Premisliensis, 1641; skoro nazwisko częste (pod koniec 1. setki na liście frekwencyjnej nazwisk w Polsce), to równocześnie zbyt częste jak na jeden toponim, dlatego trzeba przyjąć, że *Adamscy* w większości od *Adama* pochodzą (w dosłownym, nie biblijnym znaczeniu).

ADAMUS (4) (3738+3664). Każdy, kto w szkole uczył się łaciny, pamięta II deklinację: *hortus, horti, horto, hortum* ... (*ogród* tak żeśmy odmieniali – niejeden w trudzie niemałym, w klasie nowosądeckiego Liceum Długosza), stąd oczywiste skojarzenie, że ta łac. końcówka *-us* w roli sufiksu też powinna być wyrazem latynizacji służącej „unaukowieniu” pospolitych mian rodzimych – tak działo się nie tylko u nas, por. *Linneusz, Celsjusz*, Szwedów, nie mówiąc o *Kartezjuszu*; więc i *Adamus* pewnie z tego kręgu, przy tym stary (*Adamus de Rzeschow*, 1489- niemal swojak!); dawno ta moda minęła (bo kto dziś łaciną się zajmuje?!), ale w antroponimii ma stosunkowo liczne kontynuacje (*Erazmus, Pawlus* i podobne odimienne). Dla ścisłości trzeba jednak dodać, że niektóre *-us* wzięły się nie z latynizacji, ale z mazurzenia (tak najpewniej: *Rybus/Rybusz, Wielgus/Wielgusz* i podobne n. odapelatywne i odprzymiotnikowe); *Adamus* najczęstszy dziś na Śląsku i na obszarach pozostających pod wpływem niemieckiej, może więc – prócz mody – i te wpływy tu i tak się objawiają?

AFANASJEV, -A (1) (4+3). Bardzo rzadkie, także w spolonizowanej formie *Afanasjew* ledwie kilkadziesiąt osób je nosi (przypomnieć trzeba nieżyjącego już Jerzego *Afanasjewa* - pisarza, satyryka..., z urodzenia wilnianina), odimienne – od św. *Afanasija*, w polszczyźnie: *Atanazego*, (jednego z najważniejszych świętych cerkwi, czczonego też na Zachodzie); dziś jednak *Afanasjewów* najłatwiej spotkać w Izraelu, potem na Litwie i w Estonii, co dowodzi, że nie wszyscy *Afanasjewowie* emigrowali stamtąd po II wojnie.

¹ Patronimiczne, urabiane od imienia ojca nazwy osobowe tworzone już w epoce prastowiańskiej, posiłkując się suf. **-itjo*, w stp. zastąpionym przez *-ic*, wnet poprzedzonym przez dzierżawcze *-ow-*, *-ew-* (jak *Szymon-ow-ic*, 1558-1621). Formacja ta następnie – pod wpływem wschodniosłowiańskim – przeszła w *-owicz*, *-ewicz*, naśladując sufiksy produktywne w jęz. białoruskim, ukraińskim i rosyjskim (ros. *отчество* obok imienia i nazwiska jest tam elementem antroponimii). Jednak już od XVI w. *-owiczów*, *-ewiczów* w roli form patronimicznych poczęły wypierać zdrobnienia (*Adam-ek, Adamczak, Adam-czyk*) - zapewne pod wpływem poszerzenia bazy nazewniczej o formy odapelatywne. Por. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 63 (mój studencki podręcznik!); także np. K. Rymut, *Staropolskie formacje na -czyk*. [w:] tenże, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*. Kraków 2003, s. 93.

AGATHAGRLIDU (1) (0+0). Greckie lub cypryjskie, złożone – z członem *Agathe* 'dobra, szlachetna (osoba)', ale i tam – rzadkie.

AIT ERRAYES (1) (0+0). Samo *Ait* – arabskie (niemal 140 tys. w Maroku, 9 tys. w Algierii), podobnie *Errayes* – też marokańskie.

AKSAMIT (23) (796+742). Od ap. *aksamit*, łac. *axamitum* z gr. *heksamiton* 'sześć nici mający' (co wiąże się z technologią wyrobu tej tkaniny użytkowanej do szycia reprezentacyjnych i liturgicznych strojów - symbolu luksusu), więc może *Aksamit* (*Eksamit*) to 'kupiec, handlarz aksamitem', nie zaś 'producent a.', bo w Polsce ten materiał wytwarzano dopiero od końca XVII w., a zapisy mamy znacznie starsze: Johannes Axamyth de Buczyno, 1471; Bernhart Examit, cromer de Tharnow, 1492, nie mówiąc o samym apellatywie (*Tunicam de axemyth*, 1398), pisany też z charakterystyczną prejotacją *jaksamit* (*laxamitum... non sufficit*, 1395); ap. podlegał metaforyzacji (*aksamitne spojrzenie*, *chodźć w aksamitach*), toteż SW notuje: „aksamitny: przen. miły, przyjemny, jedwabny, delikatny, miękki, rozkoszny”; i stąd można by wyprowadzać – zapewne nieco ironiczną – motywację nazwiska. Dziś to głównie małopolskie, u nas i w mieleckim jakby sąsiódka resztówka.

AKTYL (1) (13+10) może od *achtel*, *achtelik*: „ósma część miary, wagi, ósemka; ósma część okseftu, beczki; antałek”, „zwój drutu wagi 15. funtów”, „statek dębowy na masło, u dołu szerszy, z dwoma uszami”, „ceber, szafel”, „sąg, sążeń drzewna” (SW), a pewnie znaleźć by się dało jeszcze inne znaczenia; z tych zaś najstarsze nazwanie beczki piwa (Jaco czso moy towarzisse wzøli coyn a achtel pywa, 1423; podobnie w XVI w. i też kryminalnie: „pywa stharego achtelow nyepelnych, kthore Gyerka schinkowała, pywem młodym dolyewali” „a mathcze swey pyenyadze za dwa achtelya pywa” [ukradł] – zapisano w Liber maleficorum z poł. XVI w.), więc może nazwisko stąd, ale o pewnośc w tym względzie trudno.

ALAN (1) (4+9). Znamy takie imię, bo do niedawna należało do ulubionych przez rodaków – pewnie za sprawą *Alaina* Delona, choć migracja brytyjska z tamtejszym *Allan*, *Allen*, *Alan* też musiała i nad Wisłę (oraz Wisłokę) *Alana* sprowadzić i upowszechnić; nie ma jednak pewnośc, kiedy pytać o pochodzenie *Alana*, bo imię stare i potwierdzone wśród postaci beatyfikowanych przez Kościół, ale wiążą je też z irańskim ludem *Alanów*, co trudno odrzucić, skoro współczesnych nosicieli nazwiska *Alan* przede wszystkim w Turcji trzeba szukać (tam tych ok. 36 tys.); u nas poza imię męskie *Alan* jeszcze nie wyszło – jak widać.

ALBERSKA, -I (4) (304+259). Ropczyckie (pospołu z gm. Iwierzyce), poza tym mazowieckie, ale tam – w rozproszeniu; *ISNP* wywodzi je od imienia *Albert* (obce, chrześcijańskie, ale i bardzo stare: *Albertus*, filius ducis Poloniae, 1168; dawniej częste i nawet w osobliwych zestawieniach: *Comes Albertus Cum Barba*, 1250; oba zapisy wprawdzie w źródłach śląskich, lecz na Kujawach, Mazowszu czy w Łęczycy tych też nie brakowało), wykluczając pochodzenie odmiejscowe, bo nazwy miejscowe *Albertów* zbyt późne - koniec XIX i pocz. XX w., niemniej – jeśli uwzględnić wymianę wargowych *b:w* – można by je (nazwisko) kojarzyć z podkrakowską nazwą *Alwernia*, na początku XVII w. przeniesioną (mowa o nazwie) z Toskanii (*La Verna*) przez kasztelana wojnickiego, fundatora w tym miejscu klasztoru; pisano potem tę nazwę rozmaicie (bo obca): *Montis Aluernie*, *Alwernia*, *Lawernia*, *Lubernia*, *Lubornia*, znów *Alwernia*; więc może *Alberscy* stąd wzięli miano, przybywszy na Podkarpacie, gdzie ich gw. *Alberskimi* zamiast *Alwerskimi* zwano? To hipoteza jedynie, badania źródłowe mogłyby tę obalić albo potwierdzić.

ALBIN (1) (451+416). Dzisiejsi *Albinowie* siedzą (głównie) tam, gdzie wskazują najstarsze znane wzmianki: *Adversus Albin, molendinatore de Poznania, 1387*; *Jarotha testes producit contra...Albinum, civem de Costen... contra Albinum, 1397*; *Albiny, fratris Iacobi cantrifusoris, civis Posnaniensis, 1463* – czyli w Wielkopolsce (na Podkarpaciu to białe kruki), wzięwszy nazwisko od łac. przydomka *Albinus* (*albus* 'biały'), potem – także imienia (św. *Albin*) i n. etn. *Albanus*, lub od niem. im. *Albwin* (od d. alb 'elf' i wini 'przyjaciół'); ciekawe też, że – wnosząc z tych zapisów – *Albin* było imieniem mieszczańskich rzemieślników (młynarz, konwisarz); to oczywiście przypadek, św. *Albinus* patronował i innym stanom – w formie podstawowej lub w rozmaitych derywatach, np. *Albasz* (Stanislaus Albas, 1408).

ALEAN (1) (0+0). Tyle współcześnie wiadomo: nazwisko środkowoafrykańskie (Burundi, Czad, Kongo), co nie oznacza, że nasz nosiciel (nosicielka) też stamtąd; na razie - najrzadsze z rzadkich (jesień 2020 r.).

ALEKSANDROWICZ (17) (3212+2984). Patronimiczne, od *Aleksander* – więc 'syn *Aleksandra*'; stare, greckie Ἀλέξανδρος, *Aleksandros*: etym. 'obrońca ludu' – z najslawniejszym Aleksandrem Macedońskim na czele; u nas też od dawna, poświadczone m.in. przez tegoż imienia biskupa płockiego (*Alexander... plocensis episcopus, 1146*); w roli już „nieimiennej” – znane od końca XV w. (*Nobilis Olechno alias Alexander, heres de Vczyechowicze 1492*); patronimik z suf. –owic(z) ma jednak wcześniejsze zapisy (*Sagittarius...Michael Alexandrowycz, 1471*), a tu mamy przykład stopniowego usamodzielniania się „otczestwa”: *Nobilis Iohannes, filius domini Allexandri de Hubicz Szolo, 1475*; *Super nobilem Iohannem Alexandrowicz de Hubicz Szolo, 1477*; *Nobilis Iohannes Allexandrovicz de Hubicze, 1482*; wzmianka o ruskim „otczestwie” nieprzypadkowa, bo cytowane zapisy źródłowe dotyczą tamtych ziem (Hubicze – dziś wieś białoruska), więc zapewne to jeszcze nie nazwisko, a utrzymane tam do dziś imię ojcowskie (*Jan Aleksandrowicz Hubicki); dzisiejsi (językowo samodzielni) *Aleksandrowicze* też żyją w bliskim sąsiedztwie tych sprzed wieków: na Mazowszu, Mazurach i Podlasiu, a jako że liczni – także w centralnej cz. kraju i na Śląsku, wspierani przez – niepomierne rzadszych - *Alexandrowiczów*. Trzeba tu podkreślić, że *Aleksander* i *Aleksy* są (językowymi) braćmi.

ALETAŃSKA, -I (8) (25+18). Rzadkie: tylko u nas, w Rzeszowie, w Lublinie i w Krakowie; etymologia niepewna, ale – poprzez równie rzadkie *Haleta* – może z tej podstawy: gr. im. *Galaktion*, z *gala, galaktos* 'mleko', jak w *Galaktyka*; może – od spolonizowanego franc. *Alet*, a najpewniej – od zapomnianego ap. *haletnik* 'biedny gość zaproszony na wesele' (SW) – ten w niewątpliwym związku z wziętym z ukr. *hołota*, które i 'biednych ludzi', i 'motłoch, zbieraninę', i nazywało, a jako *hołot* – i 'konia', i 'koniokrada' (SW); trzeba by w ks. paraf. szukać rozstrzygnięcia, czy *Aletańscy* z greckiego, francuskiego czy ukraińskiego źródła się wywodzą i czy ten, kto tych tak nazwał, czynił to w dobrej czy złej wierze.

ALTMAN (7) (112+112). Etymologia przejrzysta: d. niem. *alt* 'stary' i *mann* 'człowiek', niczym nasze *Staroń, Starzec*, choć może to jaka krzyżówka łacińsko-niemiecka z *altus* 'wysoki'? (brzytwa Ockhama w tym miejscu się przypomina!); więc – odniemieckie, nasze, śląskoopolskie i jeszcze gdzieś indziej; w tej postaci – rozpowszechnione w USA i w Izraelu, jako *Altmann* - w Niemczech i w Austrii.

ALTUN (3) (24+27). Rzadkie, a to, co mamy, osiadło w Bydgoszczy i dolnośląskich Polkowicach (wg danych sprzed 20 lat; stan dzisiejszy wykazuje aż 4-krotny przyrost liczby nosicieli, wobec czego wolno przyjąć, że to nowy nabytek, a skąd? Najpewniej z Turcji, bo tam tych ponad 100 tys., choć raczej nie wprost, a z niem. pośrednictwem,

gdzie tych tysiąc z okładem egzystuje. I niczego wspólnego z księciem Bolesławem *Wysokim* (Boleslai Alti, 1230-1233) nie sposób się tu dopatrzeć.

ALUKWU (1) (0+0). Nigeryjskie, ale i tam chyba unikatowe: ok. 0,5 tys. nosicieli w kraju liczącym ponad 200mln obywateli.

AMMAR (1) (20+22). Nie powinno dziwić, że wśród nazwisk na A tyle mamy obcych, bo polszczyzna nigdy nie lubiła nagłosowego *a*, nawet jeśli brała je wraz z obcym apelatywem; *Agnus Dei* 'Baranek Boży', z łac. ap. *agnus*, jeszcze w psł. *agnę 'młoda owca', u nas stało się 'jagnięciem', a choć nie było to normą, na tej samej zasadzie *Andrzej* zamieniał się (niekiedy) w *Jędrzeja* etc.; *Ammar* to nazwisko północnoafrykańskie: od Egiptu (75 tys.) po Maroko (7,5 tys.) i pewnie stamtąd tu dotarło.

AMMON (1) (5+0). *Ammon*, wg *DFD*, ma pochodzić od *Amman*, skrótu od d. *ambetmann*, *amtman*, nazywającego 'komornika, sędziego albo administratora, przywódcę d. gminy'; funkcja ważna, zrozumiałe więc, że jako n. os. *Aman/Amon* pojawiło się u nas jeszcze w XIV w. i później (Johannes Aman 1385; Aman ... providum Aman institutorem ... per dictum Amon ... dicto Amon, 1495), *Sstp* notuje też ap. *oman*, *aman* 'oman wielki' (roślina lecznicza), niemniej ślad niem. jest tu najpewniejszy, tam bowiem (w Niemczech i Austrii) do dziś występuje *Ammon*, choć niezbyt licznie².

AMRANI (1) (7+9). Maroko: 46 tys. *Amranich*, Algieria: 37 tys.; w rozmaitych opracowaniach można też spotkać się z pisownią *El amrani*, co już jest podwójną pomyłką, bo *El* to rodzajnik, obie nazwy należało zapisać dużą literą *El-Amrani*, nie uwzględnia się go też w porządku alfabetycznym (por. *WSP PWN*, reguła 235).

ANDREASIK (79) (342+368). Podkarpackie (Wielopole Skrzyńskie, Dębica, Brzostek i Ropczyce) z migracją (?) dolnośląską; patronimiczne zdrobnienie od *Andreas* – pol. *Andrzej*, *Jędrzej*, *Ondrzej* – tu zachowanego być może pod wpływem niemieczyny, bo najdawniejszy zapis tej formy imienia pochodzi z Pomorza (Testis... Andreas sacerdos [kapłan], 1176), nieco późniejsze – już z innych regionów, ale wpływu niemieckiego nie sposób wykluczyć (z klasztoru w Michowie: Andreas, frater Mathei, 1198; z Mazowsza: Andreas de Curowo ... Yacosmi przy tem bili, yaco Pasek mal dacz Andrzejowi penandze 1402; Andreas, kmetho de Danczolo wo .. Iaco Micolae wszøl perzin y ginich rzeczy Andrzejewy iaco dwie grziwne, 1403); widać tu, po pierwsze, że *Andreas* łatwo wymienia się z *Andrzejem*, po wtóre zaś – że w przytoczonych zapisach funkcjonują jako imiona („Pasek – to Paszek, Paszko, z Pakosław - miał dać Andrzejowi..” i tak pozostało, bo do dziś *Andreas* do rangi nazwiska nie awansowało; w bazie PESEL wprowadzie jest, ale rzadkie i najpewniej to obcy i współczesny przeszczep), co innego jednak z wcale liczny *Andreasik*, którego tutejszość ma poniekąd źródłowe potwierdzenie za sprawą pilźnieńskiej wójtowej, Anny: Veniens Anna, adv[ocatissa] de Pilsna... constituit suum maritum Andream, ibidem advocatum, dictum Lawyn... 1399 (p. „Najstarsza księga Sądu Najwyższego prawa niemieckiego na Zamku Krakowskim” [wyd.) Abadon Kłodziński, Kraków 1936, poz. 802).

ANDREJCZUK (4) (348+343). Nasz *Andrzej* w jęz. wschodniosłow. ma postać bez polskiej palatalizacji: brus. Андрэй, ros. Андрей, ukr. Андрій, stąd podstawa nazwiska *Andrejczuk* jednoznacznie „wschodnia” – podobnie jak patronimiczny suf. -czuk (u nas: -czyk, *Andrzej-czyk*); i rzeczywiście: *Andrejczukowie* dziś żyją głównie na Podlasiu (z migracją

² W związku z *Ammonem* przyszło mi też na myśl imię *Amona*, boga starożytnego Egiptu, potem także *Amona*, „najpotężniejszego i najsurowszego z markizów Piekła”, ale doszedłem do wniosku, że nie ma co straszyć ludzi, bo jeszcze gotów kto uwierzyć. A byli ponadto biblijni *Ammonici* i - wciąż są, jako skamieliny – *amonity*, wymarłe głowonogi, mało tym samym do człowieka podobne.

śląską); tam też – *Andrejuk* i hybryda polsko-białoruska: *Andrej-czyk*; na Podkarpaciu – rzadkie, ale mamy swoje (też „wschodnie”: rusińskie/łemkowskie) *Andrej-ko*.

ANDREYEV/ANDREEV (1)(3+46), **ANDREYEVA/ANDREEVA** (2) (7+33). Bez wątplenia – przybysze zza wschodniej granicy, z państw b. ZSRR, choć raczej nie z samej Rosji: Litwa, Łotwa i Estonia – stamtąd najpewniej; mamy też spolonizowaną wersję *Andrejew* (Mazowsze, Mazury i migranci), choć strukturalnie bliższe dzierzawczemu *Andrejów*, *Andrzejów* (też rzadkie, na Zachodzie).

ANDRUK (4) (121+96). Kolejne „wschodnie” (w podlaskim) nazwisko: patronimiczne, z suf. -uk, ‘syn Andrieja’ (jak *Wasiluk* ‘syn Wasyla’, a *Pawluk* ‘syn Pawła’; wedle tego schematu i skrót od *Konstantyn*, brs. Канстанцін, ukr. Константин; skąd *Kost’ia*, *Kościuk*, *Kościuch* (w funkcji ekspresywnej) > *Kościuszko*. (por. M. Biolik, *Formy wschodniosłowiańskie imion męskich...*, UWM, *Acta Neophilologica* XVIII (2) 2016).

ANDRUSIKIEWICZ (1) (8+7). To też, oczywiście, językowy potomek *Andrzeja*, choć – dalszy zstępny, bo od *Andr-usz* (Hominem dictum Paczus cum duobus filiis, Andrusz et Meylusz... vendidi... episcopo Vlnensi, 1491), zdaje się – zdrobnienia (może nawet *Andruś?*), podobnie jak *Andrusz-ek*, *Andrusz-ko*, *Ondrusz-ko* (*Super nobilem Andrey alias Andruschko... heredem de Dobrzani*, 1489); od Andrusz (*Andruś?*) hipokorystyczne *Andrus-ik*, stąd zaś – patronimiczne *Andrusikiewicz* - b. rzadkie, co może dziwić i sugerować, że to od *andrus* – notowane w SW w znaczeniu „łobuz wytrwany, złodziej”, najpewniej z żargonu złodziejskiego, czego dowodzą przykłady zanotowane w haśle słownikowym: „Przyszło trzech andrusów do kopalni = karczmy”; „Andrus od potoku = kradnący z wozów”; „Andrus od parkanu, andrus z doliny = złodziej kieszonkowy”; coś tu może być na rzeczy, skoro (nieliczni) *Andrusikiewiczowie* żyją wyłącznie w miastach, a profesja, o której języku mowa, też przecież do miejskiej kultury jest zaliczana.

ANDRUSIÓW (3) (38+41). Brzmi jak (gwarowa) odpowiedź na pytanie „Czyjżeś?” – *Andrusiów* (‘syn, chłopak A.’); więc patronimiczne na dzierzawczy sposób (*Iwasiów* – s. *Iwana*), odimienne (*Andrusz*, *Andruś*), nawet jeżeli wprost od *andrusa* (p. *Andrusikiewicz*), bo i ten – dziś zapomniany (z wyjątkiem Artura *Andrusa!*), a jeśli jeszcze pozostaje w użyciu, to zleksykalizowany – jako „urwis” albo „chłopak lub młody mężczyzna, niemający stałego zajęcia, który większość czasu spędzał w grupie podobnych osób na podwórkach lub ulicach, pijąc alkohol lub szukając okazji do zarobku albo jakichś rozrywek” (tak o *a. warszawskim WSJP*); nazwisko dwukrotnie częstsze od „ojcowskiego” *Andrus*, wyłącznie na tzw. Ziemiach Odzyskanych, co znów budzi niejasne skojarzenia.

ANDRUSZKIEWICZ (1) (1587+1484). Najliczniejsze potomstwo (językowe) *Andrusz-ka* (*Andrusz-ek*), to w d. zapisach jako *Andrusz-ko* (Iohanni, procuratori illustris Andruszko de Kropyecz, 1438), oczywiście, od *Andrzej* (*Super nobilem Andrey alias Andruschko... heredem de Dobrzani*, 1489) – mazursko (Suwałki)-warmińsko (Olsztyn) -mazowiecko (Warszawa)-podlaskie (Białystok), z migracją śląską i na Zachód, na Podkarpaciu jednak rzadkie; patronimiczne zatem, notowane od XVI w.

ANDRUSZKO (4) (399+388). *Andr-uszko*, jak wyżej widać, to stara konstrukcja, zaliczana do formacji odimiennych, takich jak *Jędruszko* (etymolog. to wariant *Andruszko*), *Januszko*, *Kościuszko*, *Klimuszko* (od *Klemens*, *Klimek*), *Wawruszko* (os *Wawrzyniec*, *Wawrzko*); są tu też – rzadsze – formacje odczasownikowe (*Moniuszko* od *monić* się ‘mylić się’, stąd i *monidło*; SW) i odrzeczownikowe (*Popietuszko*, *Pastuszko*), ale pierwotne i najliczniejsze są właśnie te odimienne; przeszły one, zdaje się, przez etap ekspresywnych zgrubień (*Andr-uch*, *Jędr-uch*, zob. K. Rymut, „Nazwiska Polaków”), by wrócić do zdrobnień *Andr-usz-ek/-ko*; *Jędr-usz-ek/-ko*; *Andruszkowie* żyją dziś na Dolnym

Śląsku, w Lubuskiem i na Pomorzu Zachodnim, więc to przybysze – być może z Rusi, skoro tam to częste w zapisach źródłowych, łącznie z księciem Ostrogskim (Principis ducis Andruschkonis de Ostrog... duci Andruschkoni, 1436) i wojewodą trockim (Presente... Andruschkone Sakowicz, palatino Trocensi, 1459).

ANDRZEJCZYK (1) (1184+1160). *Andrzejczyk/Jędrzejczyk* zaliczane są do bogatej formacji słowotwórczej z suf. *-(cz)yk* lub *-czyk*, w której mieszczą się przede wszystkim n. odzawodowe; był więc *młynarz*, czeladnika zwano *młynar-ek*, stąd zaś *młynar-cz-yk* 'ktoś stojący niżej od czeladnika w młynie'; na tej samej zasadzie *piwowar* – *piwowarek* – *piwowarczyk*; *ślusarz* – *ślusarek* – *ślusarczyk*; oczywiście, taki moduł słowotwórczy rychło zyskiwał autonomię i nie każdy *kowalczyk* nazywał pomocnika kowala, a suf. *-czyk* upowszechnił się (od XVI w.) i w formacjach odimiennych (*Jakub-czyk*, *Mikołaj-czyk*, *Urbań-czyk*); *Andrzej-czyk* należy do tej grupy, zanotowane jednak dopiero w XVIII w., dziś częste, charakterystyczne dla Mazur (pow. piski), Mazowsza i Podlasia; *Jędrzej-czyk* – przesunięte bardziej na południe.

ANDRZEJEWSKA, -I (3) (12427+12166). Formalnie odmiejscowe, ale poza zaginioną wsią wielkopolską *Andrzejewo* (Andreovo, 1218), mamy ledwie parę późniejszych podobnych nazw miejscowych, zmienianych na *Andrzejów* w akcie donacji albo innym akcie (Datae sunt litterae Andreae Crziczki, episcopo Plocensi, quod possite villa episcopali Wronye ducatus Masoviae oppidum Andrzejow... erigere, 1528) i – dużo więcej takich, ale późniejszych, dlatego trzeba przyjąć – za *ISNP* – że to w przeważającej nazwisko odimienne, jedynie na wzór nazwisk odmiejscowych tworzone; nie mamy bowiem poświadczanego w źródłach „północnego” *Andrzejewski*, trafił się jedynie *Jędrzejewski* z 1513 r. (*AntrP*), zupełnie inaczej zaś jest z „południowym” *Andrzejowski* (Iwan Andreowsky 1446; Presente generos(o) domino... Iohanne Andrzejowsky, 1450; Nobilis Petrus Andrzejowsky, 1473; Nicolao Zolkiewsky... bona ac obligationes... Andreae Andrzejowsky in Chelmensi ... terra ... data sunt, 1497); do dziś tę „północną” lokację *Andrzejewscy* utrzymują: w Wielkopolsce, na Kujawach i w pomorskim żyjąc (jeśli nie liczyć śląskiej migracji), na Podkarpaciu zaś – ledwie w 7-promiowej reprezentacji.

ANDUŁA (1) (161+145). Środkowopolskie (od Radomia po Opoczno i Starachowice); zapisy źródłowe – *Anda* alias *Andreas*, kmeto de Bukowsko...prefatus *Anda*, 1445; *Kmethonem Andream Onda*, 1499 – rozstrzygają, że to skrót od *Andrzej*, z suf. *-uła*, które tym samym należy do najdawniejszych, odimiennych konstrukcji (jak *Matuła*, *Mikuła*, *Wojtuła*, *Zyguła*), potem także – konstrukcji odczasownikowych (*Deptuła*, *Pikuła*); ale nie mamy potwierdzenia, że *Anduła* równie dawne jak *Mikuła*, a w odpowiedzi na pytanie o niechęć czy życzliwość zawartą w sufiksie nasuwa się skojarzenie z niezguła 'niedołęga, niedorajda, niedojda; człowiek niezdolny do niczego' (SW).

ANDZIAK (1) (288+273). Skoro *And-uła* to wariant słowotwórczy *Andrzej*, to i mazowieckie (Warszawa, Grójec, Piaseczno) patronimiczne *Andzi-ak* – tym bardziej, choć wywodzą je też od niem. n. os. *Hand*, ta z d. *hant* 'ręka', lub od *Johannes*, a nawet od *Anna*; trwam w przekonaniu, że to jednak *Andrzej* za tym stoi, bo ten wprost oszołamia obfitością stp. derywatów słowotwórczych: pomijając oczywiste i powszechnie znane (*Jędrzej*, *Jędrula*), trzeba tu wymienić: *Anda*, *Anderlin*, *Andrysz*, *Andrzyca*, *Hendrzyca*, *Indrzyca*, *Ondrzyca*, choć i to nie wszystko (SSNO); *Andziak* zatem patronimiczne, mazowieckie – w zasadzie nawet warszawskie.

ANGIELSKA, -I (15) (190+203). To oczywiście, że nasze kontakty z *Anglią* mają raczej jednokierunkowy charakter: my do nich, rzadko zaś na odwrót, niemniej – zdarzało się i to od dawna, szczególnie w przypadku sławnych najemnych łuczników *angielskich*;

o takich z rewerencją napisano: *Adveniente in partes Poloniae viro Anglico strenuo... miles strenuus de Anglia... dicti militis Anglici... ipsum Anglicum... Jacobus et Anglicus... tam hospiti Anglico, quam Jacobo...ille Anglicus*, 1454; o innym zaś Jakubie *Angliku*, też łuczniku: *Sagittarius... Jacobus Anglik*, 1471; więc n. os. *Anglik* (jak *Niemiec* czy *Szwed*) była pod ręką, tyle że polszczyzna po tę nie sięgnęła – zapewne z racji szczupłości *angielskiej* reprezentacji – tak że *Angielski* notowane dopiero od XVIII w., a i to bez pewności, czy o *Angliku*, czy o *Aniele* w podstawie była mowa, bo przymiotnik *angielski* (Głos angelsky ku lyudzom... boga szukayoczym, Pul; Rzysza angelszka spyewala ...) nazywał to, co *anielskie* (anjelskie), a czasem i to, co *angielskie* (zwłaszcza sukno, równie znakomite jak łuczniczy); *Decem ulnas de bono panno dicti angelske* 1379—1404); dziś krajowe centrum *Angielskich* stanowią Kielce z pow. kieleckim, a rozmieszczenie *Aniołów* (p. niżej) sugeruje, że to jednak nie synowie Albionu upodobali sobie świętokrzyski klimat i pejzaże, lecz – *Aniołowie* (ziemscy). A część z nich – nasz Brzostek (4. w kraju w tej konkurencji).

ANGLIO (2) (0+0). Rzadkie, głównie we Francji, gdzie może jaki związek z ap. *angle* 'kąt' ma? Albo jednak z *Anglikiem* (*Anglais*)? Może to – wreszcie – włoski przeszczep: *angolo* 'kąt'? tak czy inaczej – obce i świeże w tej obcości, skoro nienotowane w bazie PESEL.

ANIOŁ (25) (1914+1850). Najliczniej *Aniołowie* zasiedli między Kielcami a Staszowem – pewnie dla przeciwwagi temu, co wyczyniało się na Łysej Górze („wszak ze mnąś na Łysej Górze robił o duszę zapisy” - z wyrzutem powiada Mefistofel do Twardowskiego), ale czy każdemu z tak nazwanych można przypisać *duszę anielską*, tak że inni o nim *anioł nie człowiek* mawiają, nie wiem, a nawet wątpię, skoro język poświadcza istnienie *upadłych aniołów*, a i nie każdy *anioł stróż* jest pożądanym towarzyszem; czy więc z uznaniem dla przymiotów człowieka, czy ironicznie kogoś *Aniołem* przezwano – nie rozstrzygniemy, niemniej sięgnięto tu do łac. *angelus* i tak zjawił się i u nas jako stp. *angieł*, *angioł*, *anjeł*, *anjoł* (Jenze angel... støpiu, prau, angel boży, Kśw; Chwalicze gi wszistczy angeli iego, Fl) – niebieska istota duchowa, ale i jako antroponim (w rozmaitej grafii): *Presente... magistro... Angelino aurifabro... cive... Cracoviensi*, 1345 (ten niewątpliwie był Niemcem); *Johanni Angeli, canonico ecclesie Cruswiciensis*, 1376 i inni, a ledwie półtora wieku później mamy już poświadczone językowe potomstwo *Anioła* w postaci patronimicznego *Aniołowicz*: *Kmetho de Dzekczyneyecz... Martinus Angyolovicz*, 1490. Ostatecznie *Aniołów* mamy dziś dwakroć więcej od *Szatanów*.

ANIŚKIEWICZ (1) (140+117). Podlaskie, jeśli pominąć powojennych migrantów na Ziemię Odzyskaną, od n. os. *Aniśko* (też tam – w podlaskim, nieco liczniejsze), a to od skróconego im. wschodniosłow. *Aniśko*, *Oniśko* - od im. wschodniosłow. *Onisij*, *Anisij* (z grec. *Nisios*, łac. *Nisius*) lub od *Onisim* (grec. *Onesimos*, łac. *Onesimus*).

ANTAL (1) (23+19). Najpewniej to węgierskie *Antoni* – *Antal*, tam (i w Rumunii) także w funkcji nazwiska dość częstego; węgierska proveniencja podsuwa inną jeszcze możliwość: od *antał*, zgrub. od *antalek* (notowane od XVII w.), z węg. *ántalag* 'beczka na wino'; pewniejsze jednak odimienne (choć wciąż węgierskie) pochodzenie, bo mamy źródłowe zapisy formy *Antol* (Pro kmethone Anthol de Bethlenecz, 1437; *Nobilis Kachna, consors Antol* 1445), a i dziś o *Antoninie* da się usłyszeć zdrobniale: *Antolka*; rzadkie, a z dolnośląskiego rozmieszczenia trudno cokolwiek pewnego wnosić.

ANTAS (21) (614+596). Był w Rzymie plebejski ród *Antoniuszów*, który na przełomie II i I w. p.n.e. aż po I w. n.e. uzyskał znaczącą pozycję w państwie; od tych zapewne pochodzi łac. imię *Antonius*, rozpowszechnione w Europie przede wszystkim za sprawą św. *Antoniego* z Padwy (choć z pochodzenia był Portugalczykiem), zm. w 1230 r. a kanonizowanego ledwie rok później; wszystko to silnie przemawiało do wrażliwości

i wyobraźni ludzi średniowiecza, toteż kult (i imię) świętego równie szybko rozprzeczniły się w Europie, także – u nas, choć najpierw w zlatynizowanej (lub włoskiej) formie: *Presente...Antonio...abbate sancti Vinecentii in Wratislavia*, 1248; *Antonius, sacerdos et canonicus ecclesie*, ok. 1265), mamy tu nawet jednego z najstarszych dębiczan: *Antonius, plebanus ecelesie de Dambicia*, 1325-1327); popularność imienia przełożyła się następnie na produktywność słowotwórczą *Ant-*; wśród tych jest i *Ant-as*, z suf. często wykorzystywanym do tworzenia nazwisk odimiennych (*Jan-as*, *Pietr-as*, *Wojt-as*), także – odprzymiotnikowych (*Bur-as*, *Biał-as*, *Goł-as*), a w mniejszym już stopniu – odczasownikowych (*Gib-as*) i odrzeczownikowych (*Kij-as*); znaczenie przypisane takiemu formantowi najłatwiej pokazać na przykładzie ap., *grub-as* albo *cieni-as* – nic tu dobrego, nic przychylnego; dziś to nazwisko rozsiane po kraju, ale z wyraźnymi powiatowymi ośrodkami: najliczniejszy w pow. tureckim, u nas – jasielsko-gorlicko-tarnowski.

ANTCZAK (1) (5706+5485). Żeby był *Antczak*, wcześniej musiał się urodzić (językowo) *Antek* i tak się stało, choć w formie (dziwnie współczesnej a gwarowej) *Jantek*: *Jantek, vicarius de Wanczslauicz*, 1398; sam zdrobniały poprzez suf. *-ek*, zyskał jeszcze jeden patronimiczny suf. *-ak*, tak że w rezultacie mamy tak nazwanego 'kogoś z domu *Antka*, *Jantka* może – syna tamtego'; częste, zwłaszcza w Wielkopolsce, na Kujawach i Mazowszu, ale na Podkarpaciu – nie!

ANTEZANA (1) (2+0). *Antezana* to nazwy regionu lub gminy w Hiszpanii (można się natknąć na reklamy hoteli o tej nazwie i domów na sprzedaż przy ulicy *Antezana*); jako nazwisko najliczniej występuje w Boliwii i Peru, w Hiszpanii już rzadkie, ale sądzę, że to jednak hiszpański import.

ANTONIAK (1) (2475+2372). Kolejny językowy potomek *Antoniego* – ten niechby nawet w zlatynizowanej formie został zapisany, choć to szewc przemyski: *Antonius, sutor ac Ruthenus, civis Premisliensis...predietus Anton... sepe dictus Anton*, 1405; więc *Antoni*, niekiedy skrócony do *Anton*, z patronim. suf. *-ak* – i mamy odimienne *Antoniak*, choć nie wiem, czy nie lepsze byłoby dawne *Antoniec* (*Laboriosus Anthonyecz... de Zamoszczce*, 1471; *Antoniak* dopiero od XVIII w.); ten mógłby być – po wiekach – „przemysłakiem”, ale nie, bo *Antoniak* to nazwisko mazowiecko-lubelsko-wielkopolskie, na Podkarpaciu znów nieliczne.

ANTONIK (2) (943+937). Hipokorystyczne: najmniejszy z *Antonich* ten *Antonik* i przede wszystkim podkarpacki, tj. lubaczowski, z niejaką reprezentacją strzyżowsko-krośnieńską; notowane od XVII w., też ma starszy wariant stylistyczny: *Antonek* (*Antonko*, może *Antońko?*): *Contra...Anthonko de Skomrochi*, 1438.

ANTONIÓW (1) (87+101). Formalnie dzierżawcze niczym toponim *Antoniów* 'miejsce należące do Antoniego', w istocie – jednak patronimiczne, z nieczęstym w nazewnictwie osobowym suf. *-ów* zawierającym jakby odpowiedź na pytanie: „Czyżżeś ty?"; także podkarpackie, ściślej – lubaczowskie, jednak bardziej jarosławskie.

ANTOS (5) (1060+1057). Mamy sporo do dziś częstych nazwisk urobionych od skrótów imion złożonych: *Miłosz* od *Miłosław*, *Mirosz* od *Mirostław*, *Jarosz* od *Jarostław*, *Pakosz*, *Radosz...*; *Antosz* – choć nie pochodzi od podobnych złożzeń słowiańskich – urobiono wedle tego samego schematu z użyciem suf. *-osz* wskazującego na osobę wprawdzie dorosłą, ale pozostającą z nazywającym w bliskiej a pozytywnej relacji emocjonalnej – jak *Bartłoz* (*Bartolomeus*), *Mikosz* (*Mikołaj*), *Janosz* (*Janisius*); *Antosz* ma poza tym bogatą dokumentację źródłową: *Anthosch de Conska*, 1424; *Anthosch Kmitha de Vlicz*, 1428...), niekiedy zapisywano go z prejotacją (*Johannes Janthosch*, *coppersmet de Przeczecz*, 1432); trafia się też *Antos* (*Anthos*, 1450), ten jednak może wziął się z dawnej

grafii, a może dowodzi, że „mazurzenie” przedostało się do zapisów urzędowych (sądowych), bo dzisiejsze *Antos* jest właśnie efektem tej praktyki fonetycznej; *Antosowe* żyją więc tam, gdzie gwary do dziś mazurzą (od Mazowsza po Małopolskę; *Antoszowie* – na Lubelszczyźnie i wschodnim Podkarpaciu (lubaczowskie), gdzie mazurzenie nie dotarło; a że są *Antoszowie* i w pow. limanowskim, gdzie bardzo mazurzą? cóż, migracje też mają swój udział w rozkładzie zjawisk językowych.

ANTOSYK (3) (5+9). W bogatym zestawie słowotwórczym polszczyzny jest i formant *-yk*; niewątpliwie obecny w *Śláz-yk*, bo ten od *Śláz* (odapelatywnego: *śláz* ‘malwa’), może też i w *Starz-yk*, jeśli to poza Śląskiem; unikatowe (jednak przemyskie) *Antos-yk* można uznać za patronimiczne zdrobnienie od *Antos(z)* i wariant *Antoszka* (*Antosz-ek*).

ANTOSZEWSKA, -I (3) (857+814). Mazowieckie nazwisko, *ISNP* wyklucza pochodzenie odmiejscowe, bo nie ma toponimów, które by można uznać za podstawę nazwiska (czyli: *Antosz* > *Antoszewski*), ale – na Litwie, w gminie o pamiętnej nazwie Kiejdany leży wieś *Antušava*, dawniej *Антосево*, a jeszcze dawniej – *Antoszewo*; istnieje tam do dziś klasycystyczny pałacyk (1812-16) należący – wraz z majątkiem ziemskim – do *Antoszewskich*, więc byłaby podstawa dla nazwiska, gdyby nie okoliczność, że majątek i cała wieś wzięły nazwę od nazwiska, nie na odwrót, pewnie trzeba się zatem zgodzić, że notowani od pocz. XVIII w. *Antoszewscy* (1733, *AntrP*) to dawniejsi *Antoszowie*.

ANUSIK (5) (50+57). Porzuciwszy *Antoniego*, trafiamy tu do *Jana*, który „zrodził” m.in. *Hana* (niem. skrót od *Johann*), ten – *Anusza*, *Hanusza* i *Janusza* (ci zaś swoich *Anuszowicz(z)ów*, *Hanuszków*, *Januszewskich* i wielu, wielu jeszcze mniej lub bardziej do „ojca” podobnych), wśród tych zaś – niezbyt częste, hipokorystyczne *Anusik* (na Śląsku – *Hanusik*); ale nie sposób odrzucić i skojarzenia z *Hanką*, *Anką* (*Anulą*, *Hanulą*; *Anulką*, *Hanulką* i podobnymi, a nie tylko dlatego, że niekiedy to feminatyw stał się podstawą nazwiska; tu – od *Anny* – mamy poświadczone *Anka* jako przezwisko zakonnika (Presente... fratre Monasterii Miechoviensis Nicolao dicto Anca, 1339), niemniej normą była, oczywiście, *Anka*, *Hanka* – niewiasty z krwi i kości, niekiedy tylko – gwałtownych obyczajów:: *Jaco to svvaczimi, jaco Anka zabiła Maczegewi weprcz, 1395; Jaco Katusza ne sla na laskow dom ani Hancze dała trzech policzkow, 1407*; od femin. *Anna*, *Anusza* (*Anuscha*, consors Thyth, kmethonis de Conyuszky, 1466), *Hanusza* (*Hanuscha*, mulier de Leopoliensi suburbio, 1455) także da się wywieść *Anusika* z *Hanusikiem*.

APANASEWICZ (3) (128+107). Patronimik od im. *Apanas*, *Ofanas*, *Opanas* (grec. im. *Atanasios*, por. grec. *atanasia* ‘nieśmiertelność’, *atanasos* ‘nieśmiertelny’; przejęte do łac. jako *Athanasius*, pol. *Atanazy*; *Afanasij*, *Apanas* *Ofanas*, *Opanas*, to wersje wschodniosłowiańska; por. także nazwę miejscową *Apanasowo*, odnotowaną na terenie byłego powiatu wielickiego, w guberni witebskiej (*SGKP* t. I, s. 45); współczesne rozmieszczenie nazwiska (Ziemie Odzyskane) wyraźnie wskazuje, że to powojenni przesiedleńcy.

APOLA (6) (88+82). Gorlickie w 2/3, może odimienne – od *Apollo(n)*, *Apoloniusz* lub *Apolinary*, z uwzględnieniem *Apolonii* (Clemens de Alba Ecclesia cum uxore sua Apollonia, 1370; Appolonia Closowa de Cracouia, 1469); ślad węgierski?

APTEKER (1) (2+3). Nie bez wzruszenia odkrywam to nazwisko, bo raz, że ledwie 5 rodaków je nosi, a dwa – bo w jidysz (albo w afrykanerskim) *apteker* znaczy to, co nasz *aptekarz* – farmaceuta, mówiąc naukowo. A słowo *apteka* dawne, bo z medycyną związane: w stp. *apoteka* bliższa była pierwowzorowi (łac. *apothēca* ‘magazyn, skład’ z gr. *apothékē*), choć nie w znaczeniu, bo już w XV w. skojarzyliśmy ją z tym, co i dziś znaczy: ‘sklep z lekami’ (*Śmierć odkrywa Polikarpowi prawdę skądinąd oczywistą: Nye pomogv apoteky, przeczyw mnye zathne leky*); od *apteki* zaś wziął się stp. *apotekarz* (*Apotekarz*,



ok 1500); a choć XVII-wieczne zapisy n. os. wskazują na jeszcze inną możliwą etymologię tej n. os. (Matthiam Apth ...carnificem [katu albo tylko rzeźnikowi z Raciborza] in Ratibor manentem, 1653; ze śrwniem. abbet, abet, abt, apt 'opat'l; także 'przełożony bractwa, cechu'), mam przekonanie, że to jednak prawdziwy *apteker*, tyle że afrykanerskiego pochodzenia nie da się wykluczyć, skoro jeszcze 20 lat temu w bazie PESEL odnotowano tylko 1 *Aptekera*. Wolę jednak myśleć, że to nazwisko ocalałe z Zagłady.

ARAST (11) (16+19). Wiele lat temu, kiedym, zmierzając na zajęcia w Uczelni (krakowskiej, podówczas jeszcze WSP), przechodził – a był maj i trwały Dni Oświaty, Książki i Prasy – przez Rynek. Trafiłem tam na stoisko, gdzie swoje tomiki podpisywał (autografował?) Jerzy *Harasymowicz*³ – etym. 'syn *Harasyrna, Harasima*', także – '*Arama, Arasyrna*'; to wschodniosłow. formy gr. *Gerasimos*, z γερᾶς, niby 'starzec', ale połączone z 'czcią, godnością'; (Rymut wskazuje też na stp. przym. (*h*)*araśny* 'piękny, dobry'; więc stąd najpewniej i rzadkie (dębickie i żywieckie) *Arast*; może też od *harras* 'arras' i 'gatunek lekkiej tkaniny wełnianej' (Rymut); coś tu może być na rzeczy (jak mawiają), skoro cz. wsi Podgrodzie nosi nazwę *Kierezjak*, którą interpretuję jako miejsce, gdzie takie tkaniny tkano.

ARCISZEWSKA, -I (1) (1361+1288). *Artemi/Artemij* to imię używanego od średniowiecza na terenach Kresów Wschodnich, pochodzące od imienia greckiej bogini *Artemidy* (zob. K. Rymut) – oczywiście, w rozmaitych konfiguracjach derywacyjnych, jak np. *Arcisz* (Dedi... ecclesie... in Zelwa... hominem villanum in villa...Malaszkowicze, ibidem degentem ... Arczysch, 1470); na Mazowszu mamy zaś n. m. *Arciechów* (Rzechowo, 1440);, w pomorskim *Arciszów* (Ersitochow, 1399; Arczyszewo, 1597) – te może od n. os. **Rcis*, **Rciela*, z psł. **ꙗꙋ* 'usta; szczyt', lub – odniem. w rodzaju *Archenboldus*; mamy też potwierdzone *Arciechowski* (Andreae Arczyechowski, 1509) od wspomnianego *Arcichowa*, ale współczesne rozmieszczenie nazwiska – w podlaskim i mazowieckim – preferuje wschodniosłow. *Artemija* – jak *Arciuch* (podlaskie) czy *Arcisz* (podlaskie i zachodniopomorskie); mimo wszystko niemiecką furtkę trzeba zostawić otwartą: nobilis Georgius Artzischewski 1570; Olbracht Arciszewski 1636 (*AntrP*).

ARCISZEWSKA-MICHOŃ (1)

ARENT (1) (696+701). Najpierw była tu niem. n. os. *Arendt*, skrócenie od pierwszego członu germ. imion złożonych typu *Arnold* (z *arn* 'orzeł' w pierwszej części i *walten* 'rządzić, panować' w drugiej, *NGer*), a Boniecki potwierdził nawet, że to była szlachta polska (*Arndt* herbu Puchacz); ci do dziś żyją (w liczbie niemałej) na Pomorzu i Kujawach; potem (gdzieniegdzie) uproszczono pisownię nazwiska do formy *Arent* i ci żyją dziś (niewiele mniej liczni, za to ruchliwsi) tam, gdzie *Arendtowie*, a ponadto jeszcze w wielkopolskim i mazowieckim.

ARGASIŃSKA, -I (1) (183+182). Niegdyś w moim Nowym Sączu „chodziło się” na lody „do Argasińskiego” (firma istnieje od 1937 r., dłużej niż ja), podobnie jak w Dębicy „do Kiciowej”, ale *Argasińscy* to nazwisko ze wschodniego Podkarpacia⁴, najliczniejsze

³ Lubię tę poezję, w klasach maturalnych analizowałem ją w ramach „poezji współczesnej”. Autora kojarzyłem z portretów, podszedłem więc, ukloniłem się i poprosiłem o dwa tomiki, których jeszcze nie miałem: *Madonny polskie* i *Banderia prutenorum*. Poeta zapytał o „godność”, po czym wpisał dedykację, na *Banderii* odręcznie dorysowawszy piastowskiego orła. A podpis brzmiał: Jerzy Harasymowicz-Broniuszyc (bodaj od r. 1974 przybrał ten człon „Broniuszyc”, będąc wówczas w „szlacheckim” okresie swej twórczości. Zmarł w 1999 r. w Krakowie, jego prochy podobno rozsypano na połoninach, a choć motywy bieszczadzkie w tej twórczości pojawiły się później, moim największym osiągnięciem nauczycielskim jest przekazana uczniom fascynacja bieszczadzka, żywa do dziś, jak niedawno usłyszałem podczas spotkania w 40-lecie ich matury.

⁴ Nie lubię tej nazwy, bo myli; *Podkarpacie* to region rozciągający się od Austrii przez Czechy, Polskę i Ukrainę aż po Rumunię – jak łuk Karpat. Tymczasem potocznie zaczyna się utożsamiać Podkarpacie

w pow. lubaczowskim, co sugeruje wschodnią proveniencję, tyle że – od tamtejszych Niemców, a raczej ich niemczyzny: od niem. przymiotnika *arg* 'zły, kiepski, niedobry; rażący, ciężki, wielki', do czego dodano „niechętny” suf. -as, z czasem zaś – językowo nobilitowano (*Argasiński*); w Sączu jest też (dwukrotnie częstsze) *Gargas*, od d. *gargotać*, *gorgolić* 'mówić niewyraźnie, bełkotać' (Stał tam Turek moy ranny w kacie, z zawiercionym łbem, gorgoląc cości ochrapiałego przez nos zahaftowany y prosząc, abych przypadek iego iakim podarkiem pocieszył, 1597), a intuicja podpowiada, że sądecky *Argasińscy* może z tamtejszych *Gargasów* się wywiedli.

ARKUSZYŃSKA, -I (2) (62+62). Nieliczni w kraju noszą nazwisko *Arkusz* (34+38), być może, atrybutywne, bo jakoś z *arkuszami* owi mieli do czynienia i tak pozostało, a słowo pochodzi od łac. *arcus* 'łuk - przyrząd do suszenia kart papieru' (*WSJP*), dość dawne w polszczyźnie („Sześć arkuszow napisze controuersyy stronie” – pisał Bielski w *Sejmie niewieścim*; za: SXVI); z czego może i *Arkuszyńskich* urobiono; Walkowiak (2019)⁵ pośrednio wskazuje jednak na inną etymologię: lit. ap. *arkus* 'nieposkromiony', skąd i lit. *Arkūtis*, i nasze *Arkutowscy* (dziś b. rzadkie); zachodniołódzkie *Arkusz* i wschodniołódzkie *Arkuszyński* wskazują jednak na wspólnotę nie tylko terytorialną obu nazwisk, a w sukurs twierdzeniu idzie – najliczniejsze – północnołódzkie *Arkuszewski* (o zasięgu kujawskim i mazowieckim)⁶.

ARLIK (2) (9+11). Niemal wszyscy *Arlikowie* mieszkają dziś w Elblągu, co sugeruje, że to możliwi przesiedleńcy, a podstawą nazwiska wyraźnie hipokorystycznego może jest cerkiewne im. *Arłam*, ukr. *Wartam* (*Варлам, Арлам*), to od sem. *Barlaam* (w *Ks. Ozeasza*); ta sama lokalizacja wskazuje też na możliwe odniem. pochodzenie, np. od im. *Arnoltus*, *Arkenboldus* lub *Erl*.

ARMAŃSKA, -I (3) (85+75). Niem. im. *Herman* i u nas dawne i częste (Bogussa, castellanus de Cladsko et fratres eius Ratibor, Hermannus, Lutobor, Vimika, 1189), zapisywano je także jako *Kerman*, *Erman* czy *Arman* (Ab Armano Cordelitz, mercatore de Thoron, 1364); nazwisko *Arman(n)* w Polsce prawie dziś nie występuje, może jednak (ostrowsko-sieradzko-łódzcy) *Armańscy* są ich pamiątką, choć mamy jeszcze *Ormian*, *Armenów*, przecież licznych i ważnych w I Rzplitej (Presente ... Petro dicto Armen, cathedralis in Cracovia ... ecclesae vicario, 1357) i *armoniak* 'rodzaj żywicy roślinnej': *Armonyak armoniacum* 1472); jednak prawdą jest, że ani *SSNO*, ani *AntrP* nie notują *Armańskich*.

ARMATA (30) (532+545). *Armatę* 'działo' wzięliśmy w XVI w. od *armady* 'floty wojennej' (Brückner) i ogólniej 'bronii, wojska, strzelaniny', zapewne za sprawą wieści o klęsce Wielkiej *Armady* (1588), bo pod Grunwaldem *armat* użyli Krzyżacy, nie zaś my, później też naszym na ogół *armat* nie dostawało, może więc dziwić względna obfitość *Armatów* (tysiąc z okładem to wszak sporo!), chyba że tworzone nazwisko (też) od innej podstawy, np. od czas. *armaczyć* (*jarmaczyć*) 'głośno i gromadnie się naradzać' (*SW*), z d. nim. *järmarket* 'doroczny targ'; kielecko-strzyżowskie nazwisko w rozkładzie krajowym.

ARMATYS (35) (503+494). *Armat-ys*, od n. os. *Armata*; tych najwięcej w tarnowskim, pewnie więc stamtąd tu przybyli; suf. -ys nie jest częsty, na ogół dotyczy nazw odrzeczownikowych – jak tutaj: *Pałys* (*pała*, może *pałak*), *Grędys*/*Grendys* (*grzęda*), *Ki(e)trys* (*kieter* 'chłopski pies'), także – odimiennych (*Borys*, *Jędrys*, *Matys*); *Sołtys*, d. *Szoltys* tu

z podkarpackim (województwem). Lepiej było nazwać je *rzeszowskim* (jak *opolskie* czy *lubelskie*), może Przemyśl, Tarnobrzeg i Krosno jakoś by to ścierpiały i zniosły.

⁵ Justyna B. Walkowiak, *Litewskie nazwiska Polaków. Słownik etymologiczno-frekwencyjny*, Poznań 2019.

⁶ ISNP wywodzi je od wlkp. n. m. *Arkuszewo* (wieś w pow. kolskim i cz. Gniezna), ale obie wzięły nazwę od os. *Jakusz* (*Jakub*) lub *Jarkusz* (słow. złoż. *Jar-*) i tak je długo pisano: *Jakuschewo*, 1527 oraz *Jarkuschewo*, 1387. Zamiana na *Arkuszewo* XIX- lub XX-wieczna.

nie należy, bo to nazwa odniemiecka, niemotywowana (nie ma tam suf. -ys); a *armata*, czyli 'działo', ale i 'wszelka broń zaczepna, oręż, uzbrojenie', nawet 'amunicja, artyleria' to wyraz pochodzenia łacińskiego, znaczący dosłownie 'uzbrojona' (zob. SW).

ARNAUD (4) (5+7). Francuskie, rzecz jasna, tam ponad 45 tys. osób je nosi (plus mi-granci); od d. germ. *Arnald*, *Arnolt*, *Arnold*, u Franków i Normanów: *Arnault*, *Hernault*, *Ernaut*; zdaje się, że zawiera się tu obrazowe zestawienie emblematyczne: d. 'orzel' (arn) i 'walka (wald').

ARTWIK (5) (107+92). Dziś niezbyt liczne, kujawsko-pomorskie albo „tu i tam”, obco brzmiące, bo – odniemieckie: od Hartwig, z wciąż tym samym *hart*, *Härte* 'twardość, surowość, bezwzględność' (i u nas bywało: „serce hartowne, mężne, serce dumne, sil-ne” L. Staff) i wig- (jak łac. *vigor*, 'siła, krzepkość'; ach, gdzież są niegdysiejsze śniegi ...); nie wiem, czy d. nasi Artwikowie, Hartwigowie byli w stanie sprostać wyzwaniu zawar-temu w ich n. os., na ale – byli i żyli tu, wśród naszych przodków: Nos, Henricus... dux Zlesie notum facimus... quod Zacharias, filius Artuici in presentia nostra ... contulit ... domino Laurentio episcopo .. uillam suam Zachouici cum eeclesia, 1217; In presen-tia... Hartuici... canonici Wratislaviensis, 1269-1276; Petrum Artsik ... piscatorem ciuitatis Plocensis 1442; Nuncio Arthphyk dedi duos florenos, 1478; mamy i zapisy źródłowe w jęz. nim.. gdyby kto watpił (Prister her Hertwic... der pferrer zv dem Peze...den selben vogenanten herren heren Hertwic, 1353), a kto się nie domyśla, o kim mowa, niech przypomni sobie śląskie *farorz*; byłby skłonny przyznać, że tutejsi *Artwikowie* to sza-cowna pamiątka historyczna po przybyszach z Saksonii (choć od ich przybycia minęły wieki i pokolenia).

ARWAR (5) (26+20). Dzisiejszych *Arwarów* trzeba szukać w Polsce albo ... w Ugandzie, a o ile wiem, ci drudzy to nie afrykańska Polonia; tak więc nasi *Arwarowie* to może skromna (liczebnie) pamiątka po Sasach o im. *Erl*, *Erlwin*, *Erlwein* (NGerm), podobnie wywodzi ISNP o nazwisku *Arwaj*, a oba sąsiadują: *Arwar* w pow. radomszczańskim, *Arwaj* – za miedzą, w koneckim (choć to – 6-krotnie liczniejsze – także w Poznaniu i kil-ku innych powiatach); nie znamy źródłowych zapisów żadnego z tych nazwisk, z kolei nie ma dziś nazwiska *Arwak*, ale jakieś historyczny ślad pozostał: Ioheaneus Radwan, nobilis... emit agrum apud prefatum dictum Martinum Arwac 1440.

ASENOV (1) (0+129). W tej wersji (otrzymanej z Urzędu) to nazwisko mężczyzny, za-pewne Bułgara, bo tam żyje ich prawie 19 tys.; w Bułgarii jest też miasto *Asenowgrad*, którego nazwa upamiętnia imię XII-wiecznego cara *Asena* I, fundatora drugiego pań-stwa Bułgarów, i jego syna, cara Iwana *Asena* II.

ASSYNGIER (4) (5+6). W Niemczech mamy nazwisko *Assing*, w Austrii – *Assinger*, co wygląda jak nazwa przybysza z *Assing* – może to dzisiejsza gmina *Essing* w Bawarii? współcześni *Assyngierowie* – dwakroć mniej liczni niż przed dwudziestu laty: wyjechali? – to głównie tarnowianie.

ASYNGIER (3) (41+40). Nie ma wątpliwości, że lubelskie, także dębickie (plus dolnoślą-scy migranci) *Asyngier* to częstszy i w większym stopniu spolonizowany *Assyngier*; moż-na znaleźć oba nazwiska w księgach metrykalnych Żydów mazowieckich i wołyńskich.

ASZLAR (1) (24+23). Nie ma przypadku, że tylko w Polsce występuje omawiane tu na-zwisko *Aszlar*, a prócz tego – jeszcze (czterokrotnie częstsze) *Akslar* i *Akszlar*; to ostat-nie ISNP uważa za niem. odmiejscowe (*Assel* w Dolnej Saksonii, dziś gmina *Elm-Asse*); i tak *Akszlar* to w zasadzie krośnieńskie nazwisko, *Aszlar* – też krośnieńskie, podob-nie jak *Akslar* (a zatem to warianty jednego nazwiska); i już można zobaczyć (oczami

wyobraźni), jak przed wiekami przybywają tam (w Doły Sanocko-Jasielskie) sascy chłopcy, zakładają gospodarstwa i żyją przez wieki – zasymilowani, ale z własną kulturą⁷.

ASZUREK (6) (4+3). Zanikające nazwisko (w minionym dwudziestolecu ubyło ponad 1/3 nosicieli) dębicko-olkuskie; wygląda na zdrobnienie od Aszur (którego nie ma w bazie PESEL), mamy zaś niem. Has, Hasch, od którego Asz (tego też nie ma w bazie, ale poloniści i niektórzy inni pamiętają polsko-żydowskiego pisarza Szaloma Asza; Szalom Asch, przyjaźniącego się z Orzeszkową, Żeromskim i Marią Dąbrowską); mamy za to (w pomorskim) patronimiczne Asz-yk; powinien być, a przynajmniej mógłby być, Asz-ur (ale go nie ma!), mamy – patronimiczne Aszur-ek; rzadkie, niejasne, trudne do weryfikacji, toteż ISNP sugeruje inne jeszcze możliwe etymologie, nawet tur. Aşar (choć bez Aszurbanipala, potężnego władcy Asyrii, o którym wspomina m.in. Ks. Ezdrasza).

ATANASOV, -A (2) (91+61). Znów Bułgarzy (tam 40 tys. osób je nosi), o nazwisku pochodzącym od im. Atanazy, które nosił m.in. biskup Aleksandrii Atanazy o przydomku Wielki, doktor Kościoła, apologeta teologii chrześcijańskiej przeciw Ariuszowi i arianizmowi; jego imię pochodzi z gr. αθάνατος 'nieśmiertelny', no więc trudno o lepsze życzenie, choćby to dotyczyło jedynie duchowej nieśmiertelności.

ATTENBORROW (2) (0+0). W formie *Attenborough* – rozrzucone po krajach anglojęzycznych; *Attenborrow* to rzadki wariant tamtego (w Anglii nieco ponad 100 nosicieli); *Attenborough*, wg angielskich onomastów, nazywało człowieka zamieszkującego w grodzie, miejscu ufortyfikowanym, co go wyróżniało, zwłaszcza w czasach niepewnych i trudnych; tam też stare, XIII-wieczne.

AUDZIEWICZ (1) (6+6). Wieki temu zapisano, że *Audacy* z Paszkiem z Bronowic stawali przed sądem przeciwko Stanisławowi, mieszczaninowi łączyckiemu (*Audacy cum Paszek de Brunouice contra Stanislaum, ciuen Lanciensem, 1400*), poświadczając tym samym, że takie imię pozostawało w użyciu (i w zapisach) także w formie zlat. *Audacjan* (*Testis...Audacianus, capellanusin Swecza, 1292*) lub skróconej do *Audan/Awdan* (*Awdan admissus est per dominum ducem, 1463*); o „śmiałej” etymologii imienia przesądza zapis odwołujący się do postaci księcia Bolesława i biskupa Stanisława: *Boleslaus Audax, sancti Stanislai occisor* [zabójca]; zapewne więc *Audziewicz* pozostaje konstrukcją patronimiczną, jednak od *Audan*, (**Audzik* lub podobnego), ten zaś dopiero od *Audacego*, *Audacjusza*, *Audencjusza* - dziś w urzędowym rejestrze PESEL (imion) próżno tych szukać, tak że i nikła frekwencja nazwiska nie dziwi. Warto jednak pamiętać, że wezwanie 'sapere auso' odwołuje się do tej samej odwagi, która cechować miała *Audacego* i potomków (językowych) – łącznie z noszącymi herb *Abdank*.

AUGUSTYN (385)3767+3663). Nie ubóstwiony po śmierci *Divus Augustus* (Gaius Iulius Caesar Octavianus - Oktawian August, z łac. *augustus* 'wspaniały'), a intelektualista *Aurelius Augustinus* (św. *Augustyn*) odpowiada (pospołu z *augustianami*, których Kazimierz Wielki sprowadził z Czech z myślą o założeniu w Krakowie uniwersytetu, ci bowiem uchodzili za mężów prawdziwie uczonych) za rozpowszechnienie imienia w wersji *August* (*Per manus discreti viri Iacobi Augusti, procuratoris, 1349*) lub *Augustyn* (*Augustinus, tribunus de Zlaucow, 1238; Augustinus pistor, 1394; Yze... las porambyl Micolayowy na gego dzirsene Augustin, 1424; Honesta Barbara Augustinowa, relicta*

⁷ „Cały obszar Podgórze od Dołów Sanockich po Gorlice, Szymbark i Pilzno, skolonizowany był przez sasków i do dziś jeszcze lud nazywa tę okolicę «Na Głuchoniemcach»” – J. A. Karłowicz, A. W. Jabłonowski, *Lud. Rys ludoznawstwa polskiego*. [w:] Polska. *Obrazy i opisy*, t. I, Lwów, 1906. A. W. Blajer (*Uwagi o stanie badań nad enklawami średniowiecznego osadnictwa niemieckiego między Wistoką i Sanem*, [w:] *Późne średniowiecze w Karpatach polskich* (red. J. Gancarski), Krosno 2007) wśród nazwisk takich osadników wymienia m.in. Aszlar

de Leopoli, consors Augustini, aurifabri de Leopoli, 1497), także – *Jagustyn* (Jagustinus de Potrkouicz, 1382; dziś to nazwisko gorlicko-dębickie (z przyległymi powiatami: tarnowskim, jasielskim, mieleckim i kolbuszowskim), tu bowiem żyje 1/3 przecież licznej populacji *Augustynów*; ale (językowe) potomstwo *Augustyna* – to ho!ho!

AUGUSTYN-PARTACZ (1), AUGUSTYN-SROKA (1)

AUGUSTYNIAK (4) (6689+6553). Częste, szerokim pasem od Mazowsza przez Wielkopolskę i Małopolskę po Śląsk, ale na Podkarpaciu – najmniej, jakby tutejsza wysoka frekwencja *Augustyn* nijak się nie przełożyła na konstrukcje patronimiczne – jak ta, z suf. -ak 'syn, ktoś od *Augustyna*'.

AUGUSTYNOWICZ (12) (1397+1355). Patronimicznych *Augustynowiczów* (notowanych od XVI w.: Joannes Augustinowicz 1560, AntrP) trzeba za to szukać daleko od tutejszego „zaścianka” *Augustynów* – w podlaskim, na Mazurach, także na Śląsku, ale – nie tutaj; mniej niż co 15 *Augustynowicz* żyje w małopolskim lub podkarpackim, choć nie konflikty rodzinne są tu przyczyną odosobnienia, a – język, który „wolał” inne (późniejsze) formy patronimiczne, jak *Augustyn-ek* (notowane od XVII w, zob. AntrP; dziś ponad połowa nosicieli - w małopolskim).

AUGUSTYŃSKA, -I (2) (502+491). Tarnowskie nazwisko, więc nasi też pewnie stamtąd, prócz tego – dość licznie jeszcze w kujawsko-pomorskim i na Śląsku; formalnie odmiejskowe, ale nazwa w rodzaju *Augustyny* (stara wieś pruska w pow. elbląskim: Ayczen, 1323, potem Agetstehn, 1598; Agstein, 1796-1802, bo pruskie *Aits-e skojarzono z niem. nazwą agat; bursztyn', zob. NMP) pojawia się dopiero od 1946 r., a innych podstaw toponimicznych – brak (*Augustów* – *augustowski*; *Augustynów* – *augustynowski*), wobec czego należy przyjąć, że tutejszy z dziada pradziada *Augustyn* jednak za tym stoi.

AUGUŚCIK (11) (682+657). Patronimiczny hipokorystyk *Augusta* (*August* > *Auguśc-ik*, z palatalizacją wsteczną wygłosowych -st); śląsko-wielkopolskie, niezbyt częste *August* sytuuje się w bliskim sąsiedztwie *Auguścik* (śląskie i łódzkie), na Podkarpaciu – jednak rzadkość.

AURICCHIO (1) (2+2). Włoskie rodem, choć liczniejsze w Brazylii; smakosze znają ser *Ricotta-Auriccio* z San Giuseppe Vesuviano; i co tu jeszcze dodać? Chyba tyle, że łac. *aurum* nazywa to, co jest 'złotem', (stąd *Au* w tablicy Mendelejewa), a przynajmniej walor *złocistości* w sobie ma.

AYLEY-DODD (1) (0+0). Dwuczłonowe: *Ayley* dość rzadkie (w USA lub w Nigerii), *Dodd* – liczne (w USA 42 tys., w Anglii 20 tys., w Australii 6,5 tys. w Kanadzie 3,5 tys. etc.) i jedno z tam najstarszych; ma pochodzić od d. ang. ap. wskazującego osobę otyłą.



B

Na liście frekwencyjnej tutejszych nazwisk te na *B-* tworzą piątą pod względem liczebności grupę: 581 nazwisk, tj. 7,02% całego zasobu. Są tu nazwiska zarówno krajowe, jak i tutejsze, tj. w znacznej części występujące przede wszystkim tutaj, a nawet – niemal wyłącznie tutaj. Te są na ogół mało liczne, ale do pewnego stopnia indywidualizują tutejszą antroponimie: *Babczak* (40% zasobu), *Babczyn* (całość zasobu), *Balasa* (47%), *Bandrowczak* (46%), *Bandzyra* (81%), *Barbarzak* (41%), *Barycza* (46%), *Barytecka, -i* (81%), *Bawęda* (niemal całość), *Bełtek* (80%), *Biduś* (48%), *Bielatowicz* (53%), *Birus* (57%), *Borer* (62%), *Boro* (57%) itd. Podkreślam: są to nazwiska o niskiej i bardzo niskiej frekwencji, liczące kilkunastu, kilkudziesięciu nosicieli, rzadko zaś – ponad sto, nie ma zatem nic szczególnego w tutejszej ich koncentracji – z jednym wyjątkiem: spośród nieco ponad 400 osób noszących dziś (w 2020 r.) nazwisko *Bielatowicz* aż 53% mieszka tutaj, i to już można uznać za ewenement; oni są stąd (choć nie jest przedmiotem ustaleń od kiedy – są).

O słowotwórczym bogactwie tej części antroponimii decydują głównie formacje odmienne – językowi potomkowie imion takich jak *Bartłomiej*: *Bartkowiak*, *Bartkowicz*, *Bartkowscy*, *Bartłomiejczyk* i ponad dwie dziesiątki dalszych (choć nie są to konstrukcje „tutejsze”, ponadto – frekwencyjnie zróżnicowane). A wśród formacji odaplatywnych – np. potomkowie (wciąż językowi) cechy *białości* (*Biało*, *Biały*, *Białek*, *Białogłowicz*, *Białowąs*, *Biela*, *Bielat* etc.) – niekiedy uznawanej jednak za przywarę (*Białas*), choć nie z powodu pokrewieństwa etymologicznego *bieli* z *blotem*: pie. rdzeń *bhēlo-, *bhōla prowadzi zarówno do psł. *bolto ‘bloto’, jak i do psł. *běľ ‘biały’ (por. K. Długosz-Kurczabowa, *WSEH*).

BABANE (1) (0+0). Obce (jeszcze), najrzadsze z nieczęstych; poza podobieństwem brzmieniowym bez związku z naszą *babą*; z Turcji lub tureckiej diaspory.

BABCZAK (10) (14+12). Niewielu *Babczaków* żyje dziś w kraju, z tych zaś niemal połowa tu mieszka. Nazwisko pochodzi od ap. *baba*, z psł. *baba – przede wszystkim i bardzo często notowanego w związku ze sprawami majątkowymi, zwłaszcza dziedziczenia; tu od ap. *babka*, *babcia* ‘matka ojca lub matki’ (Meczko bliszsi po swe babe ku te dziedzi-ne, 1393; Vichna zaplaczila swim szestrzeniczam... szeszczdzeszanth grziwen posagu po gich babe, 1404; Jacom ya nye pozal gwaltem zytha y psenicze y yaczmyenyv any ovscha na wyenyne olim Jachny baby gych..., anym thego wyozi w dom swoy w wasznoschy na



gych czyansch... jako dwye kopye po babye gych, 1478; ale także *baba* '(stara) kobieta', 'żebraczka', 'położna' i w rozmaitych rubasznych ('żona') albo zgoła mizoginicznych kontekstach („*Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle*"; „*baba z wozu ...*", nawet o mężczyźnie fajtlapie też jako o *babie* mówiono i pisano. W roli nazwy osob. *Baba* stare, także – w derywatach: Apud honorabilem virum Petrum dictum Baba, 1364; Nicolaus de Brunouicze dictus Babicz, 1398; Nobilis Michael alias Baba, heres...villarum..., 1417; Mathias Babyczky, koval, 1484. Niekiedy – nawet tak osobliwe: ... predictus Laurencius Babi Dyabel, 1436; Stasco dictus Baberad de Woycechow, [wariant frazeologizmu „pies na baby"?] 1382; Post mortem Michaelis dicti Baby Woyth, 1498; a także w obrazowych złożeniach z członem *-baba*: Kolibaba, Kolyszybaba, Lizybaba, Ssibaba, Wyszybaba ... *Bab-a* > *Bab-ka* > *Bab* -cz-ak – taki jest szereg derywacyjny nazywający 'kogoś z domu *Babki*'.

BABCZYN (10) (4+5). *Babczyn* utworzono od n. os. *Bab-a* > *Bab-ka* > *Bab-cz-yn*; ten suf. *-yn* (*-in*) tworzy formalnie przymiotnik dzierżawczy, tu jednak naśladuje gwarową antroponimję: na wsi nie pytano dziecka, jak się zwie, jak się nazywa, tylko: „Cyjżeś ty?”⁸. W tym przypadku odpowiedź brzmiała: *Babki*, czyli *Babc(z)yn*, z tym że prawdopodobnie chodziło tu o antroponim odzawodowy: *babki*, tj. 'położnej', która z racji umiejętności i nieodzowności mogła być w społeczności wsi ważniejsza od jej „chłopa”; w Gn mamy hagiograficzne świadectwo szczególnej troski ze strony św. Józefa, który do Narodzenia sprowadził dwie, nie jedną *babkę*: Ioseph podluk obyczaga neuesczego ku ge [jej] porodzeniu gestcy on byl due bapcze veszual, Gn.; jako nazwisko – tutejszy (w całości) unikat.

BABIARZ (16) (2177+2240). Od ap. *babiarz*, w XVII w. „tchórz, niewieściuch, plotkarz; kobieciarz” – nic pochlebnego, chyba że mowa o 'piekarzu wypiekającym baby'. Potem (*Linde, SWil*) o *babiarzu* znów źle: „człowiek, mający wady babom tylko właściwe, tchórz, plotkarz”, także „kobieciarz, bałamut”; współcześnie – tylko to ostatnie, wąskie: 'kobieciarz'. Tak więc – to przezwisko; no, może w niektórych przypadkach – miano odzawodowe; dziś to nazwisko w 1/3 podkarpackie, przede wszystkim – łańcuckie.

BABICZ (84) (1279+1278). Zgodnie z odwiecznym obyczajem nazewniczym: skoro był *Baba* (choć niekoniecznie od razu: *Ali Baba* (Apud honorabilem virum Petrum dictum Baba, 1364), powinien być i jego syn – *Babicz*. I był! I to jak dawno zapisany: Testis... Petrus Babiz, 1260; Johannem Babicz de Koluski, 1404 i wielu następnych (potomek *Babki* to *Babczyc*). Choć była też *babica* 'gat. wierzby'; *Babicza salix*, 1472, ale ta bardziej zdalna na nazwę miejscową, niczym podrzeszowska właśnie *Babica*⁹; małopolskie nazwisko (w granicach histor. Małopolski), najliczniejsze w pow. ropczycko-sędziszowskim (w Ropczycach).

BABICZ-BIDUŚ (1)

BABIK (27) (921+963). Strukturalnie i słowotwórczo: to mały chłopak od kogoś zwanego *Baba* – *Babik*, a choć z czasem dorósł, miano doń przylgnęło – na wieki!: Causa Mathie Babik... prouidus Mathias Babik, 1449; współcześnie – małopolskie bądź mazowieckie.

BABIŃSKA, -I (1) (1612+1600). Regularny przym. *babini* pochodzi od n. m. *Babin* (10 takich nazw, ale daleko od Podkarpacia, poza tym wszystkie w zapisach źródłowych jako *Babino* (Babino, 1245; Babyno, 1473), z jednym wyjątkiem – *Babin* w radomskim (Babyn, 1463; w nazwie zawarto informację o własności wsi – może znanej stp. *babczyn*, tj. spadku po babce), *Babina* (jedna taka n. m.) lub *Babino* (dwie n. m., też odległe);

⁸ Wiem to; do mnie skierowane usłyszałem w limanowskim przed laty, laty.

⁹ Por. A. Mysza, *Toponimia powiatu strzyżowskiego*. Wydawn. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006.

wszystkie te toponimy zapewne mają charakter dzierżawczy – należące do *Baby/baby*, choć trzeba przypomnieć, że ap. *baba* „w terminologii topograficznej ma wiele znaczeń przenośnych, m.in. „mokrądo” (zob. *Babimost* w *NMP* I, 48); odmiejscowe nazwisko *Babiński* jest zatem wtórne (*Baba – Babin – Babiński*), niemniej – liczne i stare, choć niekoniecznie „szlacheckie”: In domo Babinsky, civis in Costan, 1399; Yako to swacza, yaco Mycolay Werzenyczsky... wraczył Dziyska Babinskiego w oschmnacze grzywen, 1425; i wielokrotnie później; dziś – też w przewodzie „północne” (pomorskie, kujawskie), choć małop. Wadowice stanowią krajowe centrum *Babińskich*, podobnie zasobne w *Babików*; na Podkarpaciu jednak rzadkie.

BABIŚ (4) (141+143). Suf. *-iś* w nazwach os. na ogół ma dawać zdrobnienie w stopniu najwyższym, por. imię *Jul-iś* (*Julian*). Ale w nazwiskach ten sam suf. *-iś* ma chyba ironiczną, może złośliwą funkcję, bo przecież znaczna część nazwisk to przezwiska. *Babiś*, sądzę, do tej grupy należy; poz tym – jarosławskie, w mniejszym stopniu przemyskie, co domysł, że to może słowackie *Babiś*, czyni mało dorzecznym.

BABRAJ (1) (216+227). Od czas. *babrać* ‘brudzić’; szperać’, z płn. psł. *babrati ‘brudzić, paćkać; kontynuantą w stp. – paprać (XV w.); tak potocznie zwłaszcza o złej robocie: *babrać się z robotą, rozpaprać robotę, spaprać robotę*; o tym zaś, kto robotę *spaprał – paprok, paprzyca* (szczególnie o kobiecie) i podobne. Przezwickowe, stare, choć nie w postaci z suf. *-aj*: Franciscum Babrzycz.... consul(em) civitatis Cracouiensis, 1480; dziś – głównie małopolskie.

BABULA (7) (976+1032). Ap. *babula* notuje Linde: tak o starej i ubogiej *babie*, kobiecie wzbudzającej litość (dziś raczej sympatycznie: *babulka, babuleńka, babulinka* – bez związku z ubóstwem); przezwickowe, może jako synonim żebraczki? W roli n. os. notowane od XVII w.; współcześnie – mielecko-tarobrzeskie.

BACA (9) (852+871). Bohatera „góralskich” dowcipów wzięliśmy – zdaniem jednych – z serb.-chorw. *băca* ‘brat, braciszek’, z rum. pośrednictwem *baci*, inni zaś wywodzą, że to pożyczka węgierska – *bacs(o)* ‘pasterz’. Funkcja *bacy* wskazuje na Węgrów, ale czas. *baczyć* z *bacą* łączy jedynie podobieństwo brzmieniowe (gw. *zabaczyć, zabocyć* ‘zapomnieć’). Rumuński czy węgierski ten *baca*, w roli n. os. zaskakuje; najliczniej występuje w małopolskim, ale – nie na Podhalu, a na północ od Krakowa (Miechów). Więc może *Bacę* trzeba by z innych źródeł wywodzić? Od czas. *baczyć* i rzecz. *baczenie* (Sklonene, baczenie, 1434)? Jako ‘pasterz’ *baca* odnotowany dopiero pod koniec XVII w., jako *Baca* – trzy wieki wcześniej (Boguslaus Bacza, 1399). Kimże więc był ów *Bogusław Baca*, bo na starszego pasterza, przełożonego juhasów – wtedy jeszcze za wcześnie.

BACHAN (8) (98+99). Wydaje się, że to *Bach* z suf. *-an* (niżej – dalsze: *-ek, -ara, -er, -oń...*), ten zaś powinien być skrótem od rodzimych i obcych imion z nagłosowym *Ba* (*Bartłomiej, Barnim* ...) – jak *Mach* jest skrótem *Macieja*, a *Stach* – *Stanisława*. Ale po tęga *Jana Sebastiana Bacha* (zdaje się, że nieco pijacki toast „*Jan, Sebastian bach!*” – mógłby tu służyć za koronny argument) każe namyślić się nad odniemieckim rodowodem n. os. (ap. *bach* ‘potok, strumień’). Natomiast mało prawdopodobne w tym przypadku pochodzenie od prastłowiańskiego czas. *bachati* ‘paplać, gadać; chełpić się’, bo nawet w słownikach gwar. nie ma *bachać* i tego, kto tak *bacha, bachuje – bachana*. Nienotowane też w źródłach: ani „większy” *Bachan*, ani „mniejszy” *Bachanek*; oba nazwiska dziś mazowieckie.

BACHANEK (1) (581+539). Nie ma więc w źródłach potwierdzonego *Bach-anka*, choć *Bach-acz* jest (mimo że zbiegł swego czasu: Kmethonem profugum de villa Strzelczycze nomine Petrum Bachacz, 1498), a suf. *-acz* wyraźnie wskazuje, że o wykonawcy czynności

mowa, jak *palacz*, *kopacz*, *gracz*; jeszcze wyrazistszy w takim *bachaniu* powinien być *Bachaj* (Kmetho Bachay de Panthelyowicze, 1437), tyle że ten z innej etymologii.

BACHARA (15) (120+112). Najpewniej od ap. *bachor*, 'bękart' albo od *bachur*, *bachura*, *bachórz* 'pogardliwie o brzuchu', też 'berbeć, nieżnośne dziecko; dziecko z nieprawego łoża' (SL, SW); skojarzenie *bękarta* z *brzuchem* poniekąd zrozumiałe, jeśli przywołać frazeologizm „zrobić brzuch (kobiecie)”; jeżeli to istotnie z hebr. *bachur* 'młodzik, pachole', młody człowiek jest tu podstawą; tarnowskie nazwisko.

BACHEN (1) (28+19). Z wyglądu – niemieckie, równe tamtejszemu d. ap. *bach* 'potok', ale i tam, w Niemczech, równie rzadkie jak u nas (najczęstsze – w opolskim, co poniekąd też sugeruje niemiecki rodowód), niemniej odimienne pochodzenie też możliwe (zob. *Bachan*).

BACHER (9) (59+46). Rzeszów, Tarnów i pow. dębicki – tam żyją dziś *Bacherowie* (podobnie jak *Bacharowie*), a także – na pograniczu podkarpacko-lubelskim, co o tyle istotne, że SGP Karł. notuje tam ap. *bacherek* 'kubek' (skąd się wziął, nie wiemy); może też od hebr. *bāchūr* 'młodzieniec' i powiązanego z niem. d, niem. *bacher* 'kawaler', bo i w obu krajach niemieckojęzycznych nazwisko najczęstsze (co nie znaczy – częste, trudno jednak od *kawalerów* tego wymagać); poza tym, zważywszy na rzadkość antroponimu, odwrotny kierunek, tj. depolonizację (z użyciem suf. –er, jak *Berliner Makower*, *Krakower*) spolonizowanego i skróconego wcześniej *Bacha* (na wzór *Stacha*, *Macha*) – *Bartłomieja*, *Baltazara* – też trzeba uwzględnić wśród możliwych etymologii nazwiska.

BACHOŃ (21) (32+26). *Bachoń* może mieć polski jedynie zgrubiający suf. –oń, jak *Cacoń*, *Krasoń*, podstawę zaś odniemiecką (bo też rzadkie), ale trzeba tu uwzględnić słowotwórcze możliwości polszczyzny, które – kierując się gwałtownością ruchu zawartą w czas. *buchać*, z psł. **buchati* – pozwoliły utworzyć wykrzyknik *buch!* *bach!*, z czego znów urobiono czas. *bachnąć* 'wałnąć, uderzyć z zamachem czymś wielkim; zarzucić (worek na plecy)' (SGP Karł.), następnie wykorzystany do przewzania mianem **bachonia* człowieka o gwałtownych, zamaszystych ruchach; równie łatwo też przyjąć możliwość, że skoro *bacherek* nazywał 'kubek', to **bachoń* – naczynie o podobnym przeznaczeniu, tyle że dużo większe („Bach, bach! = wykrzyknik na ... wypicie kieliszka” – podaje SGP Karł.), które mogło należeć do tego samego kręgu leksemów, bo był jeszcze czas. *bachować* 'hulać, pić' (SW łączy go z *Bachusem*); wreszcie – wspomniany wyżej odimienny *Bach* z niechętnym mu suf. –oń; nieliczni a wieloznaczni *Bachoniowie* mają dziś dwa centra: dębicko-mieleckie i kujawskie (co prowadzi do kolejnej hipotezy: że jedni rodzimi, drudzy odniemieccy).

BACHTA (1) (245+254). Podkarpackie (jasielsko-krośnieńskie), także śląsko-wielkopolskie, może więc odniemieckie, związane z ap. *buchta*, *bachta*, co m.in. 'zagrodę dla owiec' albo 'duży kawał chleba lub ciasta na chleb' nazywało (SW), lub od czas. *buchtorzyć* 'durzyć, bałamucić; zawracać głowę, namawiać, zwodzić' (SW); jednak ISNP wywodzi je tylko od prasłow. czasownika **bachati*, **bachać* 'paplać, gadać', co może o tyle słuszne, że, wyodrębniwszy suf. –ta (jak w *Zarych-ta*, od *zarychtować* 'przysposobić, przygotować'), mamy tu podstawę *bach-* i derywat **bachta* 'paplać, gaduła'; ale to czas. rekonstruowany, nienotowany w słownikach, więc uznanie, że to forma niederywowana, jak *Plichta* (śląsko-wielkopolskie, więc na pewno w związku z d. niem. *phlicht*, *phlichte* 'troska; obowiązek'; notowane od XVI w. A dodam jeszcze zagadkę: kiedy sprawdzałem rozmieszczenie nazwiska *Bachta* na świecie, pokazało się, że więcej *Bachtów* (zapisanych w formie *Bachta*) żyje dziś w Algierii i Tunezji niż w Polsce.

BACHURSKA, -I (5) (233+218). Nazwę podrzeszowskiej wsi *Bachórz* (Bochurja, 1377; in Bochurz, 1391; Bachorz, 1425; Bachorz, 1589; *Bachórz* dopiero w 1921 r.) w *NMP* wywodzi się „od podstawy *bachor-*, mającej zapewne też postać oboczną *bochur, w terminologii fizjograficznej oznaczającej ‚bagno, błoto‘; nie znam tamtejszej topografii, ale - zważywszy na typowo topograficzne nazwy *Bachórzec* (Bochurzec, 1407), niczym nasz *Zdziarzec* ‚wypalenisko, miejsce po wypalonej, wyżarzonej puszczy‘, albo *Bachorza*, *Bachorze* – wywód ten należy uznać za przekonujący, a jedyne, co może tu budzić wątpliwość, to przypomnienie *bachora*, ten jednak też w chwiejnej pisowni i znaczeniach: *bachor*, *bachur* ‚nieznośne dziecko; dziecko z nieprawego łoża‘ z hebr. *bachur* ‚młodzik, pachole‘; *SL*, *SW*) na pewno jest późniejszy (za rodzimym pochodzeniem *Bachorza* przemawia bardzo dawny zapis: *Bachorza*, *Lestniza cum his...* Crusc, *Bachora*, *Cyg*, 1136); najpewniej więc *Bachurscy* od takiej n. m. wzięli nazwisko – wedle norm polszczyzny i starego prawa zwyczajowego – przy czym należy przypomnieć w tym miejscu, że ani ten, ani żaden z pozostałych wywodów nie stanowi świadectwa genealogicznego, bo nie dość, że wskazują możliwe (najbardziej prawdopodobne) etymologie i motywacje nazwiska w powiązaniu z jego frekwencją i współczesnym rozmieszczeniem, to zdarza się, iż ktoś – zgodnie z prawem – dokonał kiedyś urzędowej zmiany nazwiska; piszę tu więc – raz jeszcze podkreślę – jedynie o nazwiskach, nie o nosicielach, to zaś jest głównie przemyskie (zgodnie z rozmieszczeniem toponimów), w *SSNO* nienotowane; poza tym odimiennego pochodzenia też nie da się wykluczyć, skoro mamy odnotowanego *Bachorza* (*Petrus et Anna, pueri Mathie Bachorz bone memorie de Zabloczcze*, 1469).

BACIAK (5) (64+80), **BACIOR** (1) (172+193). Od n. os. *Bacz* (*Welislaus dictus Bacz de Buczino heres ...* 1423), *Bacza* (*Boguslaus Bacza*, 1399), te zaś – od czas. *baczyć*, w kilku możliwych znaczeniach, w tym ‚być uważnym, rozważnym‘, co by prowadziło do konkluzji, że *Bacz* to intencjonalnie pozytywne miano, chyba że od *baczenia* ‚patrzenia, podglądania, szpiegowania‘ (Podstrzegali go, podglądali go, baczyli) je utworzono. Różne derywaty od *Bacza* zanotowano, w tym *Baczka* – dziedzica tutejszej *Chotowej* (*Andreae Baczek Cothowsky in Thudorowiecz et Chothow...in districtu Sandomiriensi*, 1497), ale *Baciaka* – nie, podobnie jak *Baciara*, o którym z niejaką odrazą, zdaje się, mówiono, opatrując go augmentatywnym suf. *-or* niczym *język//jęzor* albo (gw.) *chodok//chodor* (jeżeli *Chodor*, *Chodór/Hodor* nie od *Teodora* urobiono).

BACZYŃSKA, -I (11) (2289+2172) Małop. wieś *Baczyn* (pow. suski; *Baczin* 1564 – od n. os. *Bacza*) albo świętokrz. *Baczyna* (konecki, notowana dopiero w XIX w.) mogłyby służyć za podstawę odmiejsc. nazwiska *Baczyński*, bo przymiotnik od obu nazw jest równy n. os. Skoro jednak oba wymienione toponimy mają charakter dzierżawczy – to wsie należące do *Bacza*, *Baczyna* – nazwa osobowa jest tu pierwotna. Ciekawe, że najdawniejsze zapisy nazwiska dotyczą wyłącznie ziem ruskich, jakby tylko stamtąd *Baczyńscy* się wywodzili (*Presente... generoso nobilique ... Iohanne Baczynszky, protunc iudice castri Leopoliensis*, 1467), dziś zaś w Polsce południowo-wschodniej niewielu ich żyje (w podkarp. 7-krotnie mniej niż w mazow., w lubelskim – jeszcze mniej).

BADORA (1) (288+256). W XVI w. były (prawda: rzadkie) *bzdry* ‚głupstwa, drobnostki‘, z psł. *pъzděti, *pъdzic* ‚mówić głupstwa‘ (*bździeć*, za przeproszeniem, z *bъzděti, ale pomieszały się oba czas. i *bździeć* ma dziś jednoznaczną konotację ‚puszczać gazy‘, choć *opowiadać bzdety*, głupstwa dowodzi, że szczątkowa pamięć pierwotnego znaczenia zachowała się w języku. *Bzdyr*, *bzdyrzyć*, *bzdurzyć* i *bajdurzyć* – to szereg owych „głupstw“, z tych zaś *bzdura*, *badura*, *badora* – sedno owego *bajdurzenia*. I już gotowe nazwy os., w tym *Badora*, *Badura*, *Badorka*, *Badoch* i podobne: *Baduch*, *tabernator* (de Potok), 1473; *Paszko Badura de Przyborowo*, 1405; *Stanislaus Badurka de Szrancieze ... kmetho*, 1431. Dziś – częstochowskie.

BADOWSKA, -I (16) (1920+1708). Prócz *Badowa Górnego* (żyrardowski; villis Badowa... omnes ville Badowo, 1380; zapis w l. mn., bo w 3 lub 4 częściach z członami odróżniającymi) nie ma dziś żadnej nazwy m., od której przymiotnik byłby równy nazwisku, *Badowskich* zaś na tyle wielu, że nazwisko trzeba wywodzić od innej nazwy osobowej (*Badoch, Badocha, Badoń* ... z niejasnym rdzeniem *Bad-*), tym bardziej, że wymieniona nazwa m. (*Badów*) też od nazwy osobowej się wywodzi. Formalnie można by ten rdzeń wywodzić od czas. *badać*, z psł. **badati* 'nakłuwac, wbijać' (Rymut), co w połączeniu z badaniem i chorego, i obwinionego, a nawet świadków w postępowaniu śledczym, brzmi groźnie (i nie bez kozery): Gdyby kto zabyth a nye wiedzano by, kto gy zabył, tedy ... przyaczele mayą badacz wynowatego, podług prawa mayą pozyskowacz. Dzis to mazowieckie nazwisko, z łódzkim, wielkopolskim i śląskim zasięgiem.

BADURA (7) (2198+2128). *Ba(ji)dura*; od ap. bajdura, badura 'człowiek, lubiący dużo mówić' (SGP), lub *Bad-ura*, od czas. *bańturzyć, bajdurzyć* 'pleść, gadać'; badurać 'badać' (SGP), *badurzyć, bzdurzyć* SL, *bzdurak* 'gadula, gawędziarz' (SGP Kart.); zob. *Badora; Badurowie* najliczniejsi dziś w śląskim.

BAFIA (2) (514+514). Podhalańskie nazwisko (70% nosicieli tu mieszka), co wskazuje na obce, odsąsiedzkie pochodzenie - może węgierskie; od n. os. *Abaffy*, które za słowackim pośrednictwem (*Leopold Branislav Abaffy*, XIX-wieczny słowacki pisarz) i na Podhalu trafiło? Stare, odnotowane jeszcze w XVI w.: Bafi(j)a, 1594 (AntrP I).

BAGIEŃSKA, -I (2) (173+161). *Bagien* w *Polszcze* nigdy nie brakowało, subtelnie różnicowano je w nazwie (*trzęsawisko, moczar, mokradło, ług, bajura* i inne), choć mało kto dziś wie, co różni *moczar* od *mokradła*, a i równie niewiele domyśla się związku pomiędzy *bagnem* a *kałużą* i *łужycami* – nazwami miejsc o *bagiennei* urodzie (by sięgnąć do A. Poniedziałkiego) i rodowodzie *bagiennym*. *Bagien* też dziś znacznie mniej, bo uważano je za gospodarczo mało przydatne, np. *Zabagniem* nazywając pole z trudnym dostępem, więc i mniej warte. *Bagno* wzięliśmy z psł. **bagъno* („prasłowo zach. i wsch. Słowian” – pisze Brückner), chętnie przypisując mu znaczenie metaforyczne: Wsczyøgny røkøø swø nad rzekamy... y nad bagny (BZ). Zrozumiałe więc, że i podstawą nazwy os. *bagno* łatwo się stało, choć ten, kto na *bagnie* albo pośród *bagien* siedział, siłą rzeczy do krezusów należeć nie mógł: nobili Petro Bagyensky, 1455. Formalnie dziś jeszcze sporo nazw m. ma przymiotnik równy nazwie os.: pluralne *Bagna* (11 nazw w WUNM) lub sing. *Bagno* (42 nazwy). A i z natury *bagno* było odludnym miejscem, więc *Bagińskich* też znacznie mniej niż *bagien*; niezbyt liczni Bagińscy (co innego Bagińscy!) żyją dziś głównie na pograniczu Mazur i Podlasia, gdzie i *bagien* nie ma.

BAILEY (1) (87+36). Obce (językowo), z obszaru anglojęzycznego (USA pona 350 tys., Wlk. Bryt. 90 tys, Kanada etc); w Anglii 51. na liście frekwencyjnej; pochodne od tytułu urzędnika w średniowiecznej Anglii (także Francji): bayly, baillie, bailif; w ciągu ostatnich dwu dekad mamy w Polsce charakterystyczny 9-krotny przyrost liczby Baileyów (niewątpliwy skutek wzmożonej migracji do Wielkiej Brytanii).

BAJACZYK (4) (45+45). *Bajarz* i *bajczarz* nazywają – mówiąc w skrócie – pewien typ narratora, z tym że ten drugi wyspecjalizował się (od XVI w.) nie tyle w twórczym, ile w odtwórczym powtarzaniu i rozpowszechnianiu post-prawd o innych – żywych i znanych słuchaczom – jako że już od XV w. *bajać* znaczyło 'pleść; łgać' (Prawdø popi taiø ..., lezz pospolstwu baiø – pisał Jędrzej Gałka w ogniu sporów o reformę Kościoła); stąd *baj*, *bajak* 'ten, kto plecie, łże' i przezwiskowe miano łgarza *Bajak*, którego niewątpliwym potomkiem – językowym i faktycznym – jest *Bajaczyk*.

BAJAN (4) (275+277) BAJ (1271+1304). *Baj* jest nazwiskiem południowo-wschodnim, może z wpływem ukraińskim (dziś w podkarpackim i lubelskim; na Śląsku Opolskim spotkałem kiedyś taką rodzinę – repatriantów ze Wschodu), *Bajak* zaś jest małopolsko-świętokrzyskie. Pomimo pozorów obcojęzyczności *Bajan* jest nazwiskiem jak najbardziej rodzimym; też od czas. *bajać* (p. wyżej), z suf. *-an*, jak *Koch-an* (od *kochać*), *Maz-an* (od *mazać*). Notowane od XVI w.: Bajan, 1553 (*AntrP*). Dziś – zamojskie, po części śląskie.

BAJDA (6) (1035+1036). *Bajda* i *bujda* znaczą to samo – ‘nieprawdę; kłamstwo podszyte oszustwem’ – choć mają odmienne czasowniki za podstawę: *bajać* i *bujać* (pierwotne psł. znaczenie *bujać* ocalało jeszcze w *wybujać*, *wybująy*); mamy tu (*Bajda*) zatem konstrukcję z suf. *-da*, jak w ap. *ciamajda* (od czas. *ciamać* ‘być powolnym, zwłaszcza w jedzeniu; guzdrać się’) – z możliwością dalszego słowotworzenia, jak Leśmianowski *Bajdała*, który Bogu stawiał pytanie o sens stworzenia; Bajdowie są rzeszowscy (także małopolscy i lubelscy).

BAJEK (3) (794+811). *Bajek* powinien być „mniejszym” *Bajem*, na co też wskazuje współczesne rozlokowanie *Bajków*: od Rzeszowa po Stalową Wolę żyje blisko 40% nosicieli nazwiska, natomiast w pasie małopolsko-świętokrzyskim osiedli *Bajakowie*. Ale też możliwe, że – *bajkiem*, *bajczarzem*, ale mniejszego lotu i inwencji, mniej groźnym i mniej szkodliwym, stąd zachowana w nazwisku zdrobniała forma. W źródłach dopiero od XVI w., *Bajak* odeń wcześniejszy może z racji bliskości centrum – zach. Małopolski? Erga kmethonem Bayak ... Czso Bayacowi woli vcradzoni, tich Wilczek vszitka ne ma, 1404. O *Bajku* zaś – cisza.

BAJER (2) (1713+1632). I *Bajer*, i *Bajger* (podobnie jak *Beger* z wariantem fonet. *Begier*) mają pochodzić od przybyszów z niem. *Bawarii* (*Bayern*) – *bawarczyków* (Bawarowie, Bajuwarowie), pozostaje jednak zagadką, czemu nazwa etniczna nie została spolszczona do *Bawarczyk* ‘przybysz z Bawarii’ (w bazie PESEL jedynie 31 osób nosi takie nazwisko). A druga zagadka: *Bajer* to nazwisko z pogranicza zachodnio-północnego, *Bajger* zaś – podkarpackie (krośnieńsko-sanockie); może ci z dawnych osadników niemieckich, z Siedmiogrodu przybyłych? Ale w zapisach – na odwrót: Per Petrum Bager, iuniorem... mercatorem Wratislaviensem, 1371-1374; Presente... domino ... Mleczkone Beyer... consule et oppidano Samboriensi, 1406; Iohannes Beyer... scabinus ciuitatis Sandomiriensis, 1429; Cum prouido viro Niclos Beyer, medico, 1444. Jak widać – mieszkańskie nazwisko: kupiec, ławnik, medyk – o tych mowa; dziś *Bajerów* – prócz Polski – w Czechach i Słowacji najwięcej (*Baier*, *Beier* – tych w Niemczech i Austrii należy szukać).

BAJGER (2) (186+190). Przykład spolonizowanej niem. nazwy etnicznej: *Beiern*, *Beieren*, *Bei(ge)ren* – czyli Bawarczyk, tj. ‘przybysz z Bawarii’ (DFD), na co wskazuje i koncentracja nazwiska w pow. krośnieńskim (także na Śląsku); gdyby to jednak nie był ‘przybysz z Bawarii’, to – też od niem. nazwisko, od im. *Bighart* (‘mocny w boju’), czego nie można wykluczyć, skoro w źródłach *Bajger*/*Bajgier* pojawia się dopiero w XVIII w. (*AntrP*).

BAJGER-PIENIĄDZ (1)

BAJGROWICZ (10) (98+100). Krzyżówka nazewnicza niemiecko-polska; spolonizowany – w potomku, poprzez patronimiczny suf. *-owicz*(z), ale i przez obecność *-e* „ruhomego” – *Bajger*. Przemawia za tym jeszcze rozmieszczenie obu nazwisk: przede wszystkim w podkarpackim żyją *Bajgerowie*/*Bajgrowie* i *Bajgerowicze*.

BAJKOWSKA, -I (1) (733+687). Jest dziś k. *Radomska* (łódzkie) osada *Bajkowizna*, a w Puszczy Knyszyńskiej – Bajki (na ziemi... Baiek, 1525; to jedyne n. miejscowe, które można by wiązać z *Bajkowskimi*, z tym że nie oni wzięli nazwę od miejsca, a miejsce

– od nich, od Bajków 'siedlisko *Bajków*, potem może zamienionych w *Bajkowskich*', 'ziemia należąca do *Bajków*, *Bajkowskich*', jak *ojcowizna* 'ziemia ojców', a w stp. *babizna* 'spadek po babce'. Zatem to raczej od wcześniejszej n. os. *Bajka*, *Bajko*, nienotowane w SSNO, dopiero w XVI w. Jakób Bayka w Knyszynie, 1577, gdzie i dziś – na pograniczu podlasko-mazowieckim – *Bajkowscy* żyją.

BAJOR (20) (2026+1950). Pierwsza wątpliwość: *Bajor* czy *Pajor*? Bo wymiana dźwięczności dokonywała się nie tylko wskutek omyłki pisarskiej (por. stp. *bąbel*//*pępel*). Oba też nazwiska można wywodzić od *Bawarczyka* (*Bayer*, *Payer*), poza tym rozmieszczenie nosicieli też wykazuje pewną prawidłowość: najwięcej *Bajorów* mieszka w pow. kolbuszowskim, *Pajorowie* zaś zasiedlili środkowo-połudn. cz. małopolskiego (pow. bocheński, brzeski, nowosądecki i limanowski). Ale możliwe, że podobieństwo brzmieniowe to jedyny związek obu nazw: *Bajor* wywodzić się może od ap. *bajoro*, ten zaś z ukr. *bajúra* w znaczeniu 'bagna, moczaru, mokrzyska; wielkiej kałuży' (jeszcze u Brücknera *bajura*), *Pajor* zaś od gw. ap. *paja* 'pysk (to, co służy do *pyskowania*; rozdarte gardło'. W roli n. os. – dawne i (w przewodzie) mazowieckie (Iacussius Baior de Phalantczicze, 1414; Laboriosus Ficek Bayor de Strzelczycze, 1479), więc może istotnie *Bawarczycy*, nie Ukraińcy, za tym stoją. Pewnie red. *Pajura* mógłby sprawę rozjaśnić.

BAJOREK (8) (1458+1478). Małopolskie nazwisko; zdrobnienie od *Bajor*. Nienotowane w źródłach, inaczej niż prawdziwe patronimikum: Baiorouicz, 1412, tego zaś zapisano nawet nieco wcześniej niż (językowego) ojca – *Bajora*.

BAKALARSKA, -I (1) (629+609). Wygląda na to, że stp. czas. *bakać* 'krzyczeć, łajać upominać' (Karal, *ganył, bakal, swarzył*) łączy z *bakałarzem* (*Nobilis Nicolaus baccalarz* 1469) więcej niż można by przypuszczać; *bakałarz*, z łac. *śred. baccalarius*, 'młody kancelista albo kleryk; starszy student', od XIII w. także 'niższy uniwersytecki stopień naukowy', wreszcie 'nauczyciel szkoły elementarnej' – to ostatnie zapewne od powszechnie przyjętej metodyki nauczania - pozwolił na utworzenie wymownego czasownika *bakać* (oraz rzecz. *bak* 'krzyk'), stąd zaś wzięły się (przezwiskowe) n. os. *Bak*, *Bakaj* ('krzykacz'), *Baka* (choć ta może się wywodzić jeszcze z innego znac. *bakać* - 'pochlebiać'; czy to dalej dydaktyka?!). Można też było obejść się bez złośliwości i ludzi nazywać wprost *bakałarzami*: Iohannes, Albertus et Petrus dicti Bakalarzeve, *kmethones de Bobyno*, 1482). Przymiotnik *bakalarski* powinien nazywać wszystko, co należy do *bakałarza*, z *bakałarzem* jest związane, ale jeśli to nie metafora, trudno sobie wyobrazić, by *bakałarz* cokolwiek posiadał, a już dobra ziemskie – żadną miarą, a jednak: koło Suwałk mamy wieś *Bakałarzewo*, wcześniej – *Dowspuda* (o pruskim rodowodzie), potem wnet nazwana *Bakałarzewem* (*Dowspuda vel Bakałarzew*, 1563) od Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, zwanego *Bakałarzem* (NMP), kancelisty królewskiego, nie – nauczyciela, dlatego sądzę, że nazwisko *Bakalarski* nie od n. miejscowej utworzono, a od n. zawodu utworzono, zwłaszcza że ci dziś siedzą w południowo-zach. cz. Mazowsza.

BAKOTA (3) (113+124). *Bakotę*, jak wyżej pokazano, od n. os. *Bak* utworzoną, w gruncie rzeczy z *bakałarzem* trzeba łączyć, skoro *bak* to 'krzyk', ten zaś od wieków był podstawowym środkiem perswazji pedagogicznej (por. stp. *bakać* 'upominać, łajać': Przez baklywosc a vporną gych szmyalosc skaazanye a wyezanstwo obikli odnoszycz). Sądzę też, że pomiędzy *Bakotą* możliwy jest głębszy (językowy) związek niż tylko uczucie sformalizowane (bądź nie) poprzez małżeństwo. Przynajmniej – w odniesieniu do niektórych *Bokotów*, przezwanych tak nie dlatego, że na *boku* (wsi) siedzieli, „z boku” się trzymali, *bokowali* nawet, ale że – mieli zwyczaj pokrzykiwać i łajać, wiecznie nieukontentowani. Takie charaktery! (najbliżej nas- uwaga! - w ropczycko-sędziszowskim).

BAL (51) (1020+1041). Jeżeli nawet nie jest prawdą, że w XVIII w. wygaśł ród *Balów*, - założycieli *Baligrodu*, których tu z Węgier (ściślej: ze słowackiego Bardejova) sprowadził i uposażył król Kazimierz Wielki - liczebność współczesnych *Balów* jest zdecydowanie za wielka, by ich wszystkich od jednego przodka wywodzić, wobec czego pozostaje etym. odimienna – od babilońskiego *Baltazara*, maga czy „króla”, który samotrzeć¹⁰ z Kasprem i Melchiorem ... *Baltazara* zatem, w skrócie *Bala* (o ile nie *Błazeja*, *Balazsa* – by trzymać się węgierskiego śladu), ale i te źródła niezbyt u nas częste (może częstsze wśród przybyszów z niemieckiego obszaru językowego), więc – jeszcze trzecie możliwe pochodzenie: od ap. *bal* 'zwój płótna; ociosany pień drzewa', zresztą też o niemieckim pochodzeniu (w obu znaczeniach, jeżeli nie liczyć *balu* karnawałowego – ten *bal* z jęz. franc.). W roli n. os. dawne: Apud Bal de Crzeczw, 1420; Nobilis Bal de Boyska, 1429 ...; dzisiejsi Balowie są podkarpaccy (jasielscy, rzeszowscy, przemyscy etc., co wciąż przywodzi na myśl *Baligód* i *Balów* dziedzictwo).

BALAS (1) (489+493). *Balas*, z suf. -as, od n. os. *Bal* (zob. wyżej), lub *Balas*, od węg. imienia *Balazs* (*Błazej*); może też od ap. *balas* 'słup, filar, kolumna': Ustawal ballaszami malovanimy, 1471, lub od stp. *balas*, *balaz* 'barwa fiołkowa': Balaz balasius 1472; śląskie i mazowieckie rozmieszczenie sugeruje odp. pochodzenie (*Bal-as*).

BALASA (181) (193+195). *Balas-a* (z niefeminat. suf. -a); zapewne odimienne – od węg. *Błazeja*, *Balazs*. W końcu nie bez kozery *Węgrzyn* to 12. nazwisko w tutejszej frekwencji, choć oczywiście nie musi to być nazwisko wyłącznie odetniczne. Z tym że o ile *Balas* występuje głównie na Śląsku, o tyle *Balasa* jest bardzo podkarpackie, a ściślej – dębickie: za krajową stolicę takich *Balasów* należy uznać gm. *Czarna*, choć niewiele jej ustępują *Dębica*, *Pilzno* i *Jodłowa*. Ciekawe są przyczyny takiej koncentracji.

BALASA-SWANTON (1). Drugi człon nazwiska – z kręgu anglojęzycznego.

BALAWENDER (5) (587+646). Podkarpackie nazwisko w dwu wariantach: *Balawender* (łańcucko-przeworskie) lub *Balawajder* (krośnieńsko-brzozowskie), także *Walawender* (łańcuckie); od niem. im. *Balthasar*, *Baltheiser* (*Baltazar*), zniekształconego w polszczyźnie na różne sposoby; skąd ta koncentracja, wyjaśnia następujący zapis: „Cały obszar Podgórze od Dołów Sanockich po Gorlice, Szymbark i Pilzno, skolonizowany był przez sasków i do dziś jeszcze lud nazywa tę okolicę «Na Głuchoniemcach».” (Karłowicz, Jabłonowski, Lwów 1906). Mowa tu o kolonizacji z XIV w., dlatego nie bez racji wolno przypuszczać, iż zapisano w źródłach jeszcze jedną skróconą formę nazwiska – *Balar*, *Baler*: Kmethonem... jn Iacimirs... Michaellem Balar, 1461; Iohannem Baler, cive in Crosznensem, 1469 – bo wskazują na to obie n. m.: *Jaćmierz* (wieś w sanockim) i *Krosno*.

BALCER (7) (1558+1499). Też od niem. adaptacji biblijnego im. *Baltazar*, ale – już nie na gruncie Głuchoniemczyzny, bo to nazwisko z pogranicza z Niemcami, od Śląska po Mazowsze. Może też być i tak, że skrót *Baltazara* jest jeszcze niemiecki (*Balzer*), bo adaptując takie antroponimy z końcówką -er, polszczyzna zmieniała ją na -ar, -arz, a tutaj też mamy obraz takich przekształceń widocznych w zapisach źródłowych: Cerdo albus... Balczer, 1480; Balczar, kmethonem de Zamorstin, 1486. Zdarzały się też inne wymiany głoskowe – In kmethone possessionato in villa Dlugye, videlicet... Belczarz, 1470; In Strzelczycze... medium laneum, in quo sedent Michal Belczar, 1475. Jak widać, powtarzany tu zwrot „ktoś siedzi ...” ma stary i poświadczony rodowód – choćby w owym Michale Belcarzu, który siedział na półanie w Strzelczycach – a poza tym, jak się pokazało, *Belcarz* to też *Baltazar*.

¹⁰ Szkoda mi umarłych stp. złożen *samowtór*, *samotrzyć*; „Warto teraz na Magdę popatrzeć dziobatą, Jak na czele swych czworga małomównych chłopiąt Siedzi w progu chałupy i milczy samopięt...” (Leśmian)

BALE PAIS (1) (2+0). Powtarzam tu zapis nazwiska w przekazanej pisemnie formie nie bez wątpliwości, bo albo to podwójne nazwisko (wówczas - z łącznikiem, wedle polskich zasad), albo dwa odrębne, z zapisem powtórzonym za oryginalnym dokumentem; w tym przypadku nosiciele nazwiska Bale najczęściej dziś w kręgu kultury indyjskiej, Pais zaś – w Portugalii i Brazylii.

BALICKA, -I (22) (2791+2667). Są trzy (lub cztery, jeśli doliczyć tak nazwaną cz. niedalekiej *Wiśniowej*) *Balice*, w tym z podkrakowskim lotniskiem (Balici, 1229; Balitze, 1443; Balicze u Długosza), a jeszcze podlaskie *Baliki* też mają przym. równy nazwisku *Balicki*; te ostatnie wyraźnie wskazują, że nazwa miejscowa pochodzi od n. osob *Balik*, ten zaś to zdrobniały *Bal*, a zatem – *Baltazar*, i to pewniejsze od węgierskiej etymologii (*Balowie* z *Baligrodem*), bo *Balicy* dość sprawiedliwie rozsiedli się w całej Polsce, choć najbardziej im odpowiadało podkarpackie; wśród tych „Węgrów” może być więcej, choć niektórzy poprzez Czechy tu docierali: Baliczski, familiari ducis Sigismundi, de Bohemia venienti, 1423. Inne kierunki też się trafiały: Iwachko Baliczky produxit literam ruthenicaem... super villam Balicze, 1469. Są też starsze i w pełni rodzime postaci: A domino Jascone Baliczki, 1392,

BALOG (1) (34+26). Zapewne z Węgier przyszło i to niedawno: *Balog*, odrobinę częstsze *Balogh*, tam zaś stygmatyzowało ‘mańkuta’; w Krakowie albo Warszawie tych szukać, *Balogh* – w Kotlinie Kłodzkiej albo w Gdańsku.

BALWIERZ (4) (211+209). Balwierz, barwierz ‘cyrulik; golibroda’; Barwyerz barbitonsor, ok. 1500; *cyrulik*, jak wiadomo, puszczał krew, usuwał zepsute i chore zęby, nastawiał złamania i może coś tam leczył, a to wszystko z konieczności, bo trudno sobie wyobrazić, by z postrzygania bród dało się wyżyć – zupełnie inaczej niż w przypadku dzisiejszych *barberów*. Ale co tu istotne: u podstawy tkwi łac. *barba* ‘broda’, a widoczne wymiany sonantów (r:l) i spółgł. wargowo-zębowych (b:w) w naszej fonetyce nie są czymś osobliwym. W źródłach jako *Barwierz*: Comitiva Katholdi, sagittariorum... Barwyerz, 1471; Barwyerz... rothmagistro peditum de Hungaria, 1471, albo jako *Barwirz*: Presente... Iohanne Barwyrz, reverendissimi domini archiepiscopi familiare, 1484.

BAŁA (192) (1504+1536). Małopolskie (w histor. granicach) nazwisko, przy czym gm. Żyraków jest w kraju 3. (pod względem liczebności) siedzibą *Bałów*. A etymologia tylko z pozoru łatwo czytelna: od czas. *bać* (się), jak *drzymać* – *Drzymała* (nie poprawiać *drzymać*; „gnuśny mieszkaniem snem rozkoszy drzymie” - pisał Ujejski), czy - jeszcze jeden derywat od n. os. *Bal* (*Baltazar*)? A może od zapomnianego dziś ap. *bała* ‘przystłowiowy głupiec’ wg SW? Byłby to skrót od ukr. n. os. *Bałabaj*, choć na podporządku mamy czas. *bałamucić*, z psł. **balamōtiti* ‘mącić; wprowadzać w błąd, zwodzić; pleść, paplać’. Lub od *bałakać*?. Tego nie wiemy. Nawet co do źródłowych zapisów nie mamy pewności, czy niejaki *Skórka* 5 i pół wieków temu skwitował z 70 groszy *Bala* czy *Bałę*: Johannes Szkorka subscribit Mathie Bala 70 grossos, 1462.

BAŁA-FIKUS (1)

BAŁABUSZEK (3) (10+21). Zdrobnienie od n. os. *Bałabuch*, ta od ukr. ap. *bałabuch* ‘rodzaj pierogów żytnich lub gryczanych’ (SW); nienotowane jednak w źródłach sprzed XVI wieku; raczej więc nie turecko > ukraiński балабан ‘duży sokół’ jest tu podstawą (wg Lindego ‘junak’, u Doroszewskiego ‘niezdara’), choć znacznie częstsze Bałaban ma swój matecznik w Lublinie i okolicy, podobnie jak krasnostawsko-lubelski Bałabuszek, któremu jednak bliżej (językowo i terytorialnie) do Bałabuch w południowo-wschodniej Lubelszczyźnie.

BAŁUCKA, -I (47) (102+113). Wieś *Bałucz* (łódzkie) daje przym. *bałucki*, jest jeszcze kilka cz. wsi i miast o nazwie *Bałuty*, z łódzką dzielnicą na czele. Ale nazwisko nie łódzkie, a – tutejsze, dębicko-jasielskie, z czego należy wnosić, że wywodzi się nie tyle z tamtych *Bałut* (Baluthy; Baluti villa, 1511-23), ile od *Bałuta*, *Bałutów*, bo ci też osiedli głównie między Tarnowem a Rzeszowem. Nienotowane też w źródłach sprzed XVI w.

BAŁUT (11) (725+744). Jeżeli *Bałut*, to od czas. *bałuszyć* 'wyłupić oczy', mniej drastycznie 'wytrzeszczać oczy' (SW), zostało jeszcze w *wybałuszać oczy*, a tak tylko o szerokim otwieraniu oczu, bo czas. urobiony od *bałucha* 'zająca', którego jeśli kto widział z bliska, ten nie ma wątpliwości, czemu zwierzę *wytrzeszczem* też zwano. A jeżeli *Bał-ut*, z suf. -ut, jak *Wielg-ut*, *Skwir-ut*, to oczywiście znów *Bal* (*Baltazar*) lub wprost od *Bały*. Jan Baluth, 1425.

BAŁYCZ (2) (16+18). Patronim od *Bały*, bo *Bał-ycz*? Możliwy, choć w źródłach niepotwierdzony. Suf. -ycz może tu wskazywać na wschodnią proveniencję (*Iwanycz*, *Sywanycz*), polszczyzna preferowała -ic(z) po sonantach. Gdyby jednak *Bałę* wywodzić od *Bala*, patronim miałby w tym przypadku formę *Balic(z)*, bliską *Balickiego*.

BANACH (5) (6870+6926). Jeśli *Ban-ach*, z suf. -ach, to od im. *Benedykt*, z łac. benedictus 'ten, o którym dobrze się mówi; błogosławiony', lub *Banadyk(t)*, w rozmaitych skrótach, w tym - *Banach*; w źródłach mamy tylko pośrednie potwierdzenie *Banacha* - w zdrobnieniu *Banaszko* (Testis... Banaszco, 1388) i we wtórnym zgrubieniu *Banasz* (Martinus Banasz de Varsouia, studens Alme Vniuersitatis, 1480). Jeśli zaś *Banach*, to od ap. (gwarowego?) *banach* „1. (o chłopcu) niezgrabiasza, będzwał, basałyk, grubas. 2. Przewisko dziecka niegrzecznego (..) <Z imienia Benedykt>” (SW, 1900).

BANAŚ (21) (6814+6694). Od starop. *Ban* (Ladislao Ban, 1390), *Ban-ek*, co dziesięcinę płacił (Decima canapum... Swach Banek solvit, 1444), *Ban-ach*, *Ban-asz*. *Ban-aś* - skrót ty od im. *Benedykt*, *Banadyk(t)*, zob. *Banach*; *Banasia* znane źródła nie notują do XVI wieku.

BANDROWCZAK (18) (18+21). Może odmiejscowe; ktoś z *Bandrowa*, dziś wsi k. bieszczadzkich *Ustrzyk D.* (Bandrow, 1532); częste w gw. konstrukcjach nazw mieszkańców wsi i regionów, powtarzane zwłaszcza w nazwach ludowych zespołów pieśni i tańca, np. „Sądecoki”. Ale *Bandrów* jest też pochodną n. miejscową: od *Bandra*, *Bandera* (?), *Bandura* – o dwojakiej możliwej etymologii: od niem. *Bande*, od XVII w. „banda” (a *Bandrów Narodowy* - z epitetem w opozycji do *Bandrowa Kolonii*, gdzie osadzono Niemców), po *bandurę* 'ludowy instrument muzyczny, charakterystyczny dla folkloru ukraińskiego' i – jak to bywa w metaforze odmuzycznej – 'cymbał, bałwan, głupiec, niedołęga' (SW), łącznie z *bandurzyć* (się) 'chmurzyć się' (SW).

BANDURA (11) (822+836). Powtarza nazwę *bandury*, ukraińskiego instrum. muz., ale (wg SW) grającego na *bandurze* nazywano *bandurzystą*, nie *bandurą* – inaczej niż w przypadku *dudy* muzykującego na *dudach*. Możliwe więc, że to od przenośnego znaczenia *bandury*: 'bałwana, głupca, niedołęgi' (L, SW)

BANDURSKA, -I (2) (640+638). „Pochodzenie odmiejscowe mało prawdopodobne ze względu na brak odp. n. m.” (ISNP), więc – od *Bandury*, może tak samo, jak *Bandrowscy* od *Bandrowa Narodowego* (był więc i niemiecki) k. Ustrzyk (Bandrow, 1532; Bendrow, 1542), choć w istocie – od niem. n. os. *Bander*, *Bänder*, zwłaszcza że dziś to nazwisko mazowiecko-mazurskie (i kujawskie); ale ur. na Ukrainie (Sokal pod Lwowem) biskup *Bandurski*, kapelan Legionów, świadczy o ukraińskim rodowodzie *Bandurskich*.

BANDYK (4) (556+567). To samo co *Banach*, *Banaś*, czyli – jeszcze jeden skrót od *Benedykta* (ISNO), ale może od czas. *bandyzować*, *banitować* „skazywać na wygnanie,

wyganiać, wyłączać ze społeczności" (SW); bliskie *bandosowi*, *bandochowi* 'przybywającemu z dalekich stron najemnemu robotnikowi w polu' (SW)

BANDZYRA (22) (10+15). Jeżeli *Bandz-yrą*, z suf. *-yra*, to może od (ukr.) ap. *bandz*, *bundz* 'ziemniak' (SW), jeżeli zaś *Bandzyra*, to od n. os. *Bandera*, *Bandzera* z zamianą -d- w funkcjonalnie miękkie -dz- wskutek palatalizującego -e, wtórnie zamienionego na -y. Rzadkie. Nienotowane w źródłach. Albo od *bandzior* 'brzuchacz' (SW).

BANIA (14) (1053+1063). Od ap. *bania* 'naczynie baniaste' (SStp), 'naczynie pękate ze szkła, gliny, itp., także 'dynia, głowa, zwłaszcza łysa' (SXVI), 'rzecz wypukła, pękata nadęta' (SW); jak widać, dominuje tu znaczenie abstrakcyjne – *banią* można było nazwać wszystko, co wypukłe i pękate: gniazdo os, naczynie, kopułę cerkiewną (SW wymienia co najmniej 10 desygnatów *bani*), więc i człowieka – grubego, pękatego, może – świecącego łysiną; zatem to przezwisko wzięte od *bani*, z psł. **baña* 'łaźnia; kopuła; pękate naczynie', jako ap. potwierdzony od XV w. (Vdzyelal... ssødy kv rozmagytey potrebye stolowey, ocztowe czbany, banye (phialas), czyesszee y kadzydlnyche, z złota czystego, w ktorich offyerowany mayø bicz plinøczzee rzeczy, BZ), ale w SSNO nienotowane.

BANIAK (30) (669+674). Wg SW ap. *baniak* ma już węższy zakres znaczeniowy: „1. garnek wypukły, sagan. 2. kocięł duży, szczeg. do bielizny. 3. brzuchal”; tylko ostatnie ze znaczeń odnosi się do człowieka, znów więc to miano przezwiskowe (*brzuchal*). Chyba że nazwodawca wywiódł je od *Bani*, chcąc nazwać młodszego, młodszego, kogoś „od *Bani*”, kogoś z domu *Bani* – *Baniaka*.

BANUCH (30) (60+69). Od psł. **bañati* 'kąpać, myć', skąd nazwa łaźni – *bania*, z wtórnym stwardnieniem -n- i suf. -uch. Może też od im. Benedykt, gw. Banadykt, lub od niem. n. os. Ban w rozmaitych złożeniach.

BAŃDUR (90) (131+161). Podkarpacko (pow. dębicki)-małopolskie (Tarnów i tarnowski); od ap. *bandura*, *bańdura* 'instrument muzyczny, rodzaj lutni' (SL, SW), charakterystyczny dla folkloru ukraińskiego; więc – grajek na takiej bandurze; nie można też wykluczyć pochodzenia gwarowego – od *bańdurzyć*, *bajdurzyć* 'opowiadać głupstwa' (SGP).

BAŃKA (1) (1618+1617). Współcześnie *bańki* nie traktujemy jako zdrobnienia od *bani*, *bańka* znaczyła też nie tylko pękate naczynie, ale i np. „narzędzie cyrulickie do odciągania krwi” (SWil). Miała ta *bańka* – jak *bania* – łatwość do przybierania znaczeń metaforycznych ('człowiek pękaty, zaokrąglony') i nic w tym względzie nie straciła ('bańka spekulacyjna', 'milion' i inne). W roli nazwy osobowej (przezwoiska) – dawna: Per parentes Martini Banka, J425; Laborioso Ioanni dicto Banka de Marschowicze, 1448.

BAŃKOWSKA, -I (9) (1974+1969)..Częste (mazowiecko-podlaskie) nazwisko, tymczasem jedyna dziś miejscowość z przymiotnikiem równym temu nazwisku to *Bańka*, cz. wsi Grobla (bocheńskie), bo pluralne *Bańki* (podlaskie: Banki, 1528), też jedyne w kraju, mają „urzędowy” przymiotnik *baniecki*, ten zaś wynika z miejscowego zwyczaju językowego. Tak zatem ogół wcale licznych *Bańkowskich* od *Bańki* należy wywodzić. Do XVI wieku w źródłach niepotwierdzone.

BAR (7) (1221+1277). Nie od *baru* - 'lokalu, lady, pierw. chem., jednostki ciśnienia' ani nawet nie od *Baru*, miasteczka na Ukrainie zapisanego w historii za sprawą królowej Bony i konfederacji tam zawiązanej – jak sądzę – je wzięto, ale skąd, trudno rozstrzygnąć; może ono odimienne, od imion w rodzaju *Bartłomiej*, *Bartosz* albo od niem. nazw os. tworzonych z rdzeniem *Bar/Bär* 'niedźwiedź' (jak *Berlin*), czy wreszcie – od semickiego *Baruch* 'błogosławiony'; może od czas. *barować* 'walczyć, zmagać się' (u Reymonta wiatry się *barowały*), to zaś z psł. **barati*, *batrać* 'opierać się, odrzucać' (w SW); w roli n.

os. stare: Ticz Bar, de Opałenicza heres, 1393; Ad duos kmethones (in Sokolniki) Cios et Bar, 1455; dziś to przede wszystkim podkarpackie (łańcuckie) nazwisko.

BARA (16) (787+833). Nie sądzę, by stał za tym powszechnie znany ekspresywizm (albo eufemizm) *bara bara*, choć z drugiej strony *baraszkować* w słownictwie obecne co najmniej od XVI w. Raczej więc – odimienne, jak *Bar*, co najwyżej bliższe *Barabaszowi*, o którym zawsze niechętnie, wskazując 'tego, kto uprawia rozbój', a przede wszystkim – konkurenta Chrystusa w sądzie Piłata; poniekąd - figura bogobójcy. Ale to tylko hipoteza, nie było też przeszkód, jak widać, by Barabasz (już nazwisko!) został nawet kanonikiem: Petrus cognomento Barrabas...canonicus.

BARAN (468) (20632+21139). Zwierzę tak nazwane (z psł. *baranъ; Brückner łączy je z psł. *braw 'bydło nierogate'), choć najwcześniej udomowione, jakieś ambiwalentne emocje budzi; z jednej strony – synonim człowieka głupiego (w tym znac. potwierdzone w XVI w.), z drugiej – Agnus Dei, (Baranek Boży), ale przecie nie jagnię (też od łac. agnus), tylko baran(-ek). Poza tym – zwykły przedmiot hodowli i handlu: Jako... w me [u mnie] Marczin vtargowaw barani hy ne zaplaczil, 1432; Yakom ya ... nye szabral dwu szuknyv ... any pacz [5] baranow, 1470; wolno wnosić, że pomiędzy wyłudzonymi albo ukradzionymi *baranami* były też owce, a *baran* jest tu skrótem, niemniej prawdą też jest, że w roli n. os. *Baran* (Cum...Blisborio Baran, 1249) jest i starszy od Owcy (cum... domino laschkone Owcza .., 1366), i nieporównanie (stukrotnie) częstszy, co wskazuje na przezwiskowy charakter miana, *baran* bowiem z jego rozmaitymi *baranami* przymiotami (zna kto takie?) i wadami jest wyrazistszy od owcy i lepiej się nadaje do wyrażenia negatywnej opinii o bliźnim. Niemniej – jak z wszystkimi przezwiskami – i tutaj wnet nikt nie pamiętał o przezwisku, a *Baranem* zwali się i piastunowie godności, i zwyczajni „wieśniacy”, i *heredes* takóŜ: Presente...Nicolao Baran, canonico ecclesie et procuratore capituli ... 1369; Erga Nicolaum Baran, rusticum de Sobotka, 1391; Ffalislaus dictus Baran, heres de Ffalancino; Domino Iohanni Baran, aduocato Sandomiriensi, 1429. Na powiatowej liście frekwencyjnej 8. nazwisko, skąd wniosek zasadny, że w dębickim *Baranów* sporo.

BARAN-BODZIOCH (1) (1+2)

BARANOWSKA, -I (31) (13310+13013). Bardzo częste nazwisko, zwłaszcza w północnej połowie Polski (najrzadsze w świętokrzyskim i podkarpackim) – na odwrót niż w przypadku *Barana*, który jest nazwiskiem przede wszystkim podkarpacko-małopolskim. Liczne też są zapisy w źródłach: Nicolaus Baranowski, 1391; Ianusz Baranowsky, 1400; Jacobus Baranowsky, 1436; Franciscus Baranowsky de Bythkow, 1472; Nobilem Annam Baranowska, tenutricem de Czieszkowicze, 1498 [o niedalekich mowa]; jak widać, nie wszyscy *Baranowscy* z *Baranowa* się pisali, ale i *Baranów* (z najślawniejszym Baranowem Sandomierskim; Baranow, 1339) nie sam od siebie, a z *Barana* powstał jako nazwa miejsca doń (do *Barana*) należącego, z *Baranem* związanego.

BARAŃSKA, -I (15) (8345+8108). *Barańscy* rzadsi od *Baranowskich* 2 i półkrotnie. Formalnie – odmiejscowi, od n. m. Baran (6 nazw, wszystkie w histor. Małopolsce) albo *Barany* (8 nazw, poza jedną kujawską – też małopolskie); NMP kojarzy n. os. Baran z młynarzem (i młynem); może co jest na rzeczy, jeśli przypomnieć starą piosenkę: „Gdzieżeś to bywał, czarny baranie, czarny baranie? We młynie, we młynie, mościwy panie” (czy nie o Czarnym Baranie tam mowa?). Ruchliwy to wszakże ród, bo rozeszli się *Barańscy* po całej Polsce, trafiając głównie na Mazowsze, do Warszawy, i do Łodzi. Ale obie nazwy miejscowe – *Baran*, *Barany* – też trzeba wywodzić od n. os. *Baran*, który tam siedział sam albo z rodziną, a stąd już zwyczajowo miejsce zwano *Barany*, *Baranówka* i podobnie.

BARBARZAK (39) (52+42). Sądzę, że to ktoś z domu *Barby*, ale czy on *brodac*z, czy jakoś ze św. *Barbarę* trzeba go łączyć, nie wiem, zwłaszcza że „pod ręką” mamy jeszcze inną etymologię – od gw. przym. *barbarski*, tj. ‚bawarski’ (najczęściej tak o piwie, ale i o przybyszach z Bawarii; SGP); może też od *balwiera*, *barwiera*, *barbiera*, który golił (strzygł?) brody, jako i dziś czyni, ciesząc się wzięciem, bo wróciła moda na męski zarost wedle kanonu z przełomu XIX i XX w. (zob. aktualne fot. znanego śląskiego pisarza; trochę Żeromski, trochę Przybyszewski z tamtych lat). Ale wciąż w pobliżu łac. *barba* ‚broda’, dawno spożytkowanego także w roli n. os.: nobilis vir Albertus dictus Barba, 1282; takiego *Barbę* kojarzymy przede wszystkim z *Barbarą*, św. patronką dobrej śmierci i trudnej pracy (co doprowadziło do patronowania górnikom); popularna i czczona w średniowieczu, stąd liczne wzmianki o *Barbarze*: Sigismundus, aurifaber [złotnik] castrensis, una cum Barbara, uxore sua, 1424; Jako my tho wyemy, ysze Barbara thako yesth blysska kv pvsczynye [spadku] po Gedwidze babye, yako y Anna, 1488; Jakom ya nye zbyl Barbarj, zony Marczynowey s Sokolowa gwalthem, kmethownj [kmiotowny, córki kmiecia], 1488 etc.

BARCIŃSKA, -I (6) (366+358). Kujawskie miasteczko i wieś *Barcin* (Barthcino, 1215-33; in oppido Barczyno, 1472; Barczin, opp., 1579) mogą służyć za podstawę nazwiska, od Warszawy po płoński pow. *Barcińscy* do dziś siedzą, wyjąwszy dwa inne skupiska: włoszczowski i ropczycko-sędziszowski powiaty, nasi zatem B. to najpewniej gałąź z sąsiedniego powiatu. *Barcin* jednak to nazwa dzierżawcza – dziedzina Barcza (In suburbio Bibel... kmetho... Barcz Haberth, 1496), ten zaś od *Bartłomieja*, *Bartosza* bez wątplenia, czego dowodzi inny zapis dotyczący tegoż kmiecia: Barthosz Abharth, kmetho de suburbio Noua Ciuitate, heredis de Bibel, 1496; tak więc i *Barcińscy* od *Bartłomieja* wzięli miano, choć nie wprost, a za pośrednictwem może *Barcina* (Micolay Barczin, 1412), który, choć to nazwa osobowa, też ma ten sam dzierżawczy charakter, jak n. miejscowa *Barcin*, bo w tamtych czasach „dzierżawczo” traktował język i małżonkę *Barcza* (*Barczowa*), i potomków *Barcza* (*Barcin*, *Barczy*: Michael Barczsl, qui presidebat iudicio, 1415), i wieś (*Barcin*) jeżeli taką *Barcz* posiadał.

BARCZAK (1) (1830+1815). A oto jeszcze jeden, który od *Barcza* się wywodzi, z tym że to struktura słowotwórcza późniejsza i poniekąd „plebejska” z suf. *-ak* (w wymowie gw. *-ok*, z *-a-* ścieśnionym), bardzo częsta i patronimiczna w funkcji, choć bez jednoznacznego określenia, czy to potomek, czy też jedynie ktoś z domu...; wspomniany wyżej *Barcz*, będący i tu podstawą, wywodzi się od *Bartłomieja*, apostoła, którego imię wywodzą z aramejskiego (bar-Tolmai ‚syn Tolmaja’) albo z grecko-aramejskiego (bar-Tholomaïos ‚syn Tolomajosa/Ptolomeusza), u nas uproszczonego do *Barcza* może pod wpływem niem. skrótu *Bartsch*; to pewniejszy rodowód, ale nie da się wykluczyć przezwiskowego charakteru imienia *Barcz*: może od czas. *barczeń*, *barczyć* ‚ryczeć’ (SGP), może od rzecz. *barch* ‚o zawrocie głowy’ (Brückner), może jednak od *barci* („bartosz, bartek, co już w 14 w. z *Bartłojem* pomieszano, najniesłuszniej” pisze gniewnie Brückner). Dwa główne ogniska *Barczaków* mamy dziś w Polsce: wielkopolsko-kujawskie, szerokie i rozległe, i rzeszowskie, do którego może naszym najbliżej.

BARĆ (2) (394+411). *Barciów* najłatwiej spotkać w środkowej cz. podkarpackiego, głównie w pow. strzyżowskim, a przecież *barcie* „dziano” w swoim czasie po całym kraju, więc jeśli to nazwisko równe apelatywowi (*barć*, z psł. *br̥tŭ ‚dziupła w drzewie, gdzie gnieźdzą się pszczoły, rodzaj ula’), to dziwić może osobliwa podkarpacka koncentracja; chyba że *Barć* i *barć* to homonimy, ten pierwszy zaś jest hipokorystykiem od *Barcza*, *Bartosza*, niczym *Barciś*, *Bartuś* albo *Marć* – o czym jestem przekonany!

BARDELSKA, -I (1) (66+58). Nazwisko opolsko (pow. kluczborski i oleski) – łódzkie, więc z obszaru niem. wpływów językowych, dlatego od *Bartela*, niem. skrótu *Bartłomieja*, w pierwszej kolejności trzeba je wywodzić, wskazując dodatkowo na brak oparcia w toponimach typu *Bardel* (takich nie ma, jedynie w pomorskim, w pow. starogardzkim, mamy *Bartel Mały* i *B. Wielki*, a to wszak tereny krzyżacko-pruskie); tak więc *Bardelscy* i *Bartelscy* mają odmienny (i tym samym niemiecki) rodowód – od *Bartela*, *Bartłomieja*, lub innych niem. n. os. z członem *Bart-/Bard/Bertch-*; inna etymologia – od rozmaitych (i dawnych) rzecz. pospolitych – jednak też jest możliwa, np. od *bard* 'topór', także *bardo* 'wzgórze; część warsztatu tkackiego' (Maciej *Bardarz* z Wieliczki, współcześnie: Tkacz, który trudnił się rybactwem: Matczey Bardarzs de Wyeliczka, pistor, 1478), a nawet od ukr. *barda* 'okrajec chleba'. Ale te wszystkie mniej pewne.

BARGIEŁ (18) (961+955). Uczony przyrodnik i lekarz Jan Stanko, Ślązak z pochodzenia, w swoim dziele (*Antibolomenon*, 1472) wśród 88 gat. rodzimych ptaków wymienia nazwę *bargieł*, dziś zwanego 'kowalikiem' (Bargel, bargula, 1472), ale musi to być ap. znacznie starszy, skoro wiek wcześniej odnotowano go w funkcji n. os.: Bargel de Boczcouicz, 1376; potem jeszcze wielokrotnie (Laboriosus Iohannes Iaschek Bargel, 1482; Domino Petro, filio domini Petri Bargel, 1492), tak że nazwisko – licznie – dotrwało do naszych czasów, choć w dwu odmianach: *Bargieł* i *Bargiel*, a użytkownicy mają kłopot z odmianą: czy tak jak *Orzeł*, *Orła* – *Bargieł*, *Bargła*, czy – *Bargieł*, *Bargiela* (zdaje się, że za tym wahaniem kryje się podejrzenie, że to obce nazwisko); Brückner, wskazując na fakt, że to nazwa ogólnosłowiańska, porównuje *bargła* ze *szczygłem* (zatem: *Szczygieł*, *Szczygła*), tak samo SJP Dor., ale współczesne słowniki – rozmaicie: że obie odmiany poprawne albo że - z -e- nieruchomym (*Bargieł*, *Bargiela*; SJP); południowe nazwisko małopolsko-śląskie, u nas – w brzozowskim najwięcej; *Bargiel* – podobnie.

BARNAŚ (264) (1577+1602). *Barn-aś* to niewątpliwie hipokorystyk od imienia, a raczej – imion, w tym najpierw chrześcijańskiego *Barnasz* (Iohannes Barnasch de Koczina, arbiter, 1440) albo słowiańskiego *Barnim*, ulubionego imienia książąt pomorskich (Barnim... dux Pomoranie, 1229; Barnem... dux Sclauorum, 1229), które znamy dziś jako *Bronisław*, *Bronisz* albo (zapomniane) *Bronimir*, *Bronisqd*; jeśli zaś mowa o imionach chrześcijańskich, *Barnasia*, *Barnasza* można wywodzić od *Barnaby*, św. zaliczanego do apostołów, albo od niem. n. os. *Bernard*, *Berlinhard*; współczesna południowa lokalizacja nazwiska (hist. Małopolska) każe wykluczyć pomorskiego *Barnima* (ten może być protoplastą nielicznych pomorskich *Barnasiów*), natomiast małopolscy *Barnasiowie* wywodzą się od *Barnaby*, *Bernaby*, *Barnabasza* (Barnabas, 1390; Venerabilis dominus Gregorius Barnaba, canonicus ecclesie Leopoliensis, 1483) albo od *Bernarda*/*Barnarda*, znanego też jako *Barnasz*, *Biernat*; od tego czy tamtego – nie da się jednak rozstrzygnąć. Jeśli *Barnaś* notowany w źródłach, to w formie *Barnasz*, bo stp. pisownia *ś* nie znała: Nikyl (Nikiel, tj. Mikołaj) Barnasz, 1470.

BARNAŚ-PASEK (1), **BARNAŚ-SYGNAT** (1)

BARNAT (1) (334+302). *Barnat*, *Biernat*; niem. *Bernard* przyswojony głównie w postaci *Biernat*; od d. niem. *bero*, *bern* 'niedźwiedź' i *hart* 'mocny, twardy'; w roli n. os. zob. *Biernat*, bo nieporównanie częstszy i bardziej znany, za to jako *Barnat* – nasz, podkarpacki, w pasie od pow. krośnieńskiego przez rzeszowski i łańcucki aż po mielecki żyje ponad połowa krajowego zasobu *Barnatów*.

BARRICELLA (1) (0+0), Śliczne, włoskie w brzmieniu, ale kiedy sprawdzam, Google pokazuje mi kancelarię prawniczą w angielskim Ipswich, specjalizującą się w postępowaniu karnym; niemniej jeden z trzech jej współników nosi imię *Dino* i z tej przyczyny nikt mnie nie przekona, że to Anglik, a nie Włoch. Włoch z krwi i kości (językowych)!

BARSZCZ (86) (2766+2731) W liczbie *Barszczów* góruje Mazowsze, podkarpackie jest na 3. miejscu, po lubelskim, a przed małopolskim, ale najstarsze zapisy dotyczą tutejszych mieszczan i kmieci noszących to przezwisko: Barszcz de Sanoczeg; 1429 (mowa o wsi Sanoczek w pow. sanockim); In bonis Swyączycza in districtu Przeworscensi kmethe... Barszcz, 1479 (to dzisiejsza Zwiężycza, dzielnica Rzeszowa); więc od barszczu nazwisko, ale – w jakim znaczeniu? roślin tak nazwanych, czy – potrawy? *Barszcz*, z psł. *brъschъ, pierwotnie nazywał roślinę *Heracleum sphondylium*, barszcz zwyczajny (barszcz, 1417), potem z tej (nie z buraków ćwikłowych!) też zupę, która w XVIII w. użyczyła nazwy ‘zupie kwaśnej z buraków’ i ‘żurowi’ (barszcz biały); ale i ostróżkę (swini barszcz, 1472) też tak nazywano; Brückner nazwę wywodzi od niem Borste, Bürste ‘szczec, szczotka’ – „od ostrych, kończących liści”, co by tłumaczyło charakterystyczny wygląd pierwszego z Barszczów, ale i abstrakcyjne metaforyczne znaczenie też trzeba uwzględnić: wg SJP barszczem zwano też „złe wino, lurę, kis’ i „zły, blady atrament”, więc może te późniejsze nazwiska wiążą się z podobnym charakterem człowieka? W zapisach z ziem ruskich – na ogół jako *Borszcz*, np. Generosus dominus Borszcz de Coczin, subiudex Camenecensis terre, [podsędek kamieniecki] 1456.

BARTKOWIAK (1) (6013+5794). W tym i w kolejnych nazwiskach wracamy do *Bartłomieja*, o którym była mowa w związku z *Barcińskimi*, *Barczakami* i *Barciami*; tu ten związek jest łatwiejszy do zauważenia, choć analiza słowotwórcza nie jest jednoznaczna: podstawą jest *Bart-*, skrót *Bartłomieja*, poświadczony w źródłach: Barth ... Poznanensi canonico, 1414; Discretu Bart Cristinum, baccalarium... in Grodek, 1486; tego z kolei opatrzone deminutywnym suf. -ek o funkcji patronimicznej (mały *Bart*, syn Barta), temu zaś znów przydano – i to podwójny – sufiks -kow-’ak; pierwszy, przymiotnikowy (czyjżeś? *Bartkowy* syn albo człowiek *Bartka*), drugi – patronimiczny (ktoś z domu *Bartkowego*, może syn *Bartka*); *Bart(h)* jest „poważny” i rzadki w źródłach; *Bartek* – familiarny i pospolity, dlatego obficie notowany w rozmaitych kontekstach: Agrum, quem tenuit Bartek iuxta fluuium Wilca, 1362; Mellifex [młynarz] Bartek, 1395; Bartek kmecz rani voznim vkazal [rany woźnym sądowym okazał], 1402; Bartek thabernator [karczmarz], 1437 etc; *Bartkowiak* (jak *Mostowiak*, *Surowiak*, *Walkowiak*) na pewno późniejszy, więc najdawniejsze źródła o nim milczą. Dziś to wielkopolskie nazwisko, podkarpackie z podlaskim – zupełnie na końcu.

BARTKOWICZ (72) (453+445). Stary i porządny patronim, z suf. -ic(z), ‘syn Bartka’, notowane jeszcze w XIV wieku: Climek dictus Bartcouic, 1399 i dwa wcześniejsze zapisy, z których wynika, że to mieszczanin z Łęczycy, a imię *Klimek* to *Klemens* - Climconi Barthconis, ciuis Lanciensis, 1388; Clemens Bartonis, 1399 - i jeszcze to, że patronimik nie nazywał wyłącznie młodych, a *Bartkowic* nie awansował na *Bartka* nawet w podeszłym wieku. Lubelsko – podkarpackie nazwisko, choć w gruncie rzeczy powiaty mielecki, dębicki i ropczycko-sędziszowski tworzą największą w kraju koncentrację *Bartkowiczów*. W rewanżu za *Bartkowiaka*.

BARTKOWSKA, -I (9) (2459+2378). Jedna młp. *Bartkowa* (nad Jez. Rożnowskim; Bartkowa, 1390) i 6 n. miejsc. *Bartków* (w dolnośląskim i świętokrzyskim) tworzą odmielową podstawę dla *Bartkowskich* (zaginiona w XVI w. wieś *Bartkówka* w parafii Łąki Górne nie daje regularnego przym. *bartkowski*), może więc stąd nazwisko, choć dzisiejszy jego rozkład – głównie na Mazowszu, Kujawach, Warmii i Mazurach – każe sceptycznie odnieść się do tej hipotezy, chyba że, jak nasza *Bartkówka*, dawno, dawno temu były i tam *Bartkowa* lub *Bartków* (gdyby były, to w postaci *Bartkowo*); pozostaje przeto możliwość, że to jakiś *Bartek* za licznymi Bartkowskimi stoi, może nawet dawny, jak ten - tak czy inaczej z niejaką *Bartkowską* i krośnieńską *Zimną Wodą* powiązany:

Minkowey relicte et Barthkowska...solvere debent dicti fratres Iohannes cum Marcissio de Zimna Woda, 1456.

BARTŁOMIEJCZYK (1) (423+439). A oto jeszcze inny przykład słowotwórczej derywacji *Bartłomieja*, tym razem z poszanowaniem jego integralności (językowej): żadnych skrótów, dodany jedynie patronimiczny suf – czyk, jak w Mikołajczyk, czyli – w imionach z -j w wygłosie; połowa takich *Bartłomiejczyków* żyje dziś w Łodzi i jej sąsiedztwie, podkarpackiego nawet w tej statystyce się nie wymienia. Notowane dopiero w XVII w., co oznacza, że wcześniej inne formy odojcowskie – od Bartłomieja: Jaco wedzø y szwaczø, eze [z] Strzeszkowà domu y s yego sinow wiszedszi siłø, moczø y dano Pechne, Dzerszkowi, Bartłomeowi y Maczeiowi rani, 1402 – starczały.

BARTNIK (68) (3556+3462). Rzadki przykład odzawodowej n. os. – Bartnik < bartnik – ten, któremu powierzono barcie; roje pszczele w dziuplach drzew – naturalnych lub wydrążonych przez *bartodzieja* (*pasieka*, jak nazwa wskazuje, to ule na leśnej polanie utworzonej „wysieceniem” drzew); w średniowieczu miód spożywano jeszcze w 3. postaci, dziś zastąpionej przez wódkę, więc *bartnik* był ważny, ale i odpowiedzialność na nim ciążyła, toteż życie miewał niełatwe (Yan bartnika spuszczyl w moyø dzedynø sylø moczø, 1417); nie mamy źródłowych zapisów o *Bartniku*, ale skoro pojawił się *Bartnikowicz* (Iohannes Barthnicowicz, 1426) to i ojciec jego żyć musiał, niekoniecznie będąc przy tym *bartnikiem*; dużo *Bartników*, najwięcej w lubelskim i mazowieckim, ale właściwie nigdzie ich nie brakuje, choć *bartnictwo* dawno zanikło (dziś chyba wraca się do takiej hodowli pszczół).

BARTOCHOWSKA, -I (5) (177+159). Oryginalny rozkład i na pozór absurdalny: podkarpacko-mazowieckie nazwisko, ale „mazowieckie” znaczy tu „warszawskie”, więc to najpewniej migranci (z okolic Radomyśla nad Sanem) do Stolicy (Mazury wracają po wiekach w rodzinne strony?); *Bartochów* nad Wartą (sieradzki; Barthochowo, 1354; Barthochow, 1496) tworzy skromną podstawę dla odmiejscowego pochodzenia nazwiska (nobilis...Venceslaus Barthochowski), choć bardziej prawdopodobnym źródłem jest tu augmentatywny *Bartoch*, „grubiej” nazwany od *Bartosza* z *Bartłomieja* wziętego; Kreja zauważył korelację pomiędzy nazwiskami kończącymi się na -o i nazwiskami z -och w wygłosie: *Lato-Latoch* (od którego poddębicki *Latoszyn*), *Radzio-Radoch* i podobne, do których też *Barto-Bartoch* trzeba zaliczyć; nie mamy potwierdzonego w źródłach **Bartocha*, ale *Barto* jest i to od dawna: Dominus Bartho, 1233 (Mazowsze); Barto, 1239 (Kujawy), a Stanislaus Barthoczek, z 1447 dowodzi, że **Bartoch* musiał istnieć, choć w znanym dokumencie nikt tego nie potwierdził.

BARTOCK (1) (0+0). Unikatowe w skali całego świata, ledwie nieco ponad dwie setki Bartocków dziś żyje, głównie w USA, choć wygląda, że to migranci niemieccy.

BARTOLIK (12) (88+75). Zdrobniały niem. *Barthold*, *Berthold* (złożone: d. *beraht* ‘jasny, błyszczący’ i *waldan* ‘rządzić, panować’;) najstarszy zapis ze zlatynizowanym *Bartoliusem*, kasztelanem kruszwickim: Bartholius, castellanus Crusuiciensis, 1284; potem – forma skrócona *Bartol* (Bartol carnifex [rzeźnik], 1309), choć tego równie dobrze od *Bartłomieja* można wywodzić (Bartholomeus Malski, gladifer [mieczownik] de Sduni, 1386); *Bartolik*, z ulubionym śląskim suf. -ik (jak *Karlik*), nienotowany w SSNO, żyje dziś głównie na pograniczu śląsko-wielkopolskim, mając swoją skromną reprezentację i w dębickim.

BARTON (1) (362+329). Kto by się spodziewał, że żyją tutaj, tj. głównie w opolskim, fonetyczni imiennicy sławnych *Burtonów* (piszę o „Kleopatrze” z imponującą wizualnie sceną wjazdu do Rzymu; raził jednak *american english* w ustach Cezara, Antoniusza

i Oktawiana; u Kleopatry - Elizabeth Taylor - nie raziło, oczywiście, nic, jeśli nie liczyć porażającej urody); mamy więc i my swoich *Bartonów* – rzadki skrót z suf. *-on* (znacznie częstszy *-oń!*; *Bartoń* już by nie dziwił!) w połączeniu z podstawą *Bart-* wziętą od niem. *Bartholda* albo od łac. *Bartholemaeus*, *Bartłomiej*; mamy wprawdzie zapis *Contra nobilem Bartholomeum alias Barthon*, *vicecapitaneum Zudaczouiensem*, 1487, z którego wynika, że od *Bartłomieja* trzeba by *Bartona* wywodzić, tyle że ów podstarości żydaczowski (dziś na Ukrainie) to w istocie *Bartoń*, nie *Barton* – zgodnie z polskim obyczajem (językowym); może ta twardość w wygłosie pod niemieckim wpływem powstała, bo nazwisko dziś głównie na Śląsku (zwłaszcza opolskim) i na Pomorzu.

BARTOSIEWICZ (2) (2633+2429). Czym synem był ów Bartosiewicz? Formalnie: *Bartosia*, o czym świadczy zmiękczenie podstawy *Bartos'-ewicz*; twarde *Bartoszewicz* daje *Bartoszewicza*, ale skoro *-sz-* jest (historycznie) efektem palatalizacji (zmiękczenia) *-s-* (albo *-ch-*), czyli głoską funkcjonalnie miękką, nie obstawałbym „mocą i siłą”, że ten *Bartosiewicz* zawsze i wszędzie od *Bartosia* pochodzi bo prawdą jest, że dawni Polacy gramatyki historycznej się nie uczyli, a rozpoznane procesy fonetyczne są jedynie diachronicznym przybliżeniem bogatej praktyki językowej. Mazowiecka współczesna lokacja nazwiska przemawia za tym, że część tych patronimików jednak od Bartosa się wzięta (bo Bartosiewiczów ledwie półtora setki, wszyscy niemal na Mazurach).

BARTOSIK (2) (4507+4340). Jak *Janosik* od *Janosza*, tak *Bartosik* od zamurzonego *Bartosa* (językowo) pochodzi, obdarzony – jeden i drugi – podobną czułością, z tą różnicą, że z grubsza wiemy, za co ukochano (w legendzie) *Janosika* (kto nie wie, niech posłucha słowackich flisaków podczas spływu Dunajcem z Czerwonego Klasztoru), za co zaś i którego z *Bartosików* – nie wiemy, ale jedno jest w tej sprawie pewne: najczęściej działo się to na ziemiach dzisiejszego wojew. łódzkiego, Podkarpacie natomiast zachowało się powściągliwie – niemal tak jak Podlasie, ostatnie w liczbie *Bartosików*; *Bartos-ik* - taka struktura słowotwórcza pojawiła się dopiero w XVII w., czyli dwa wieki później od Bartosza (*Bartosch*, 1452).

BARTOSZ (7) (1688+1661). Stp. antroponimia z osobliwą predylekcją tworzyła skróty złożonych imion słowiańskich przy użyciu suf. *-osz* (*Jarosław* < *Jarostaw*; *Miłost* < *Miłosław*; *Mirosz* < *Mirostaw*; *Radosz* < *Radostaw*; *Pakosz* < *Pakostaw* i podobne, także z suf. *-isz*, jak w *Sulisz* < *Sulistaw*), przydając im niekiedy jeszcze inne suf., np. *-ek*, *-ik*, *-uś*; z czasem takie imiona stały się nazwiskami (jak tutaj: *Bartoszek*, *Bartosik*, *Bartuś*); *Bartosz* jest więc dla tych nazw podstawową, s suf. *-osz* dodanym do *Bart-*, ten zaś raczej od przywoływanego wyżej *Bartłomieja*, przy czym mamy tu dwie odmiany fonetyczne tego sufiksu: niezamazurzony *-osz* (*Bartosz*) i zamazurzony *-os* (*Bartos*); *Bartosz* do dziś żyje tam, gdzie mazurzenie nie dotarło (albo dotarło później), tj. (w pewnym uproszczeniu) w Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce, *Bartos* – na Mazowszu, w łódzkim i świętokrzyskim; *Bartosów* jest dwukrotnie więcej niż *Bartoszów*, ale nie na Podkarpaciu; tu *Bartoszowie* są 30-krotnie liczniejsi od *Bartosów*, co oznacza, że żyli oni tutaj wcześniej nim zjawisko mazurzenia i tu (częściowo) dotarło; skoro mazurzenie datuje się na XIV-XVI wiek, w przytoczonych tu stp. zapisach *Bartos* faktycznie jest *Bartoszem*: *Barthos thesaurarius* [skarbnik], 1297; *Bartosz de Olbrachcicz*, 1384; *Czsom wszyanl pyenandze v Barthoscha*, tom wszyal za sswe zito, 1418; *Jsz yaco szalowal Bodzantha na Barthosza*, yszby mal Barthos jachacz szamoczwarth... przed yego dom y scrzelicz nan, a on s namy tą nocz y dzen bil, any tego wczynil, 1420 [jak widać, instytucja alibi od świadka ma długą tradycję]; *Barthosch de Sandomiria*, *sellator congnomine Rogala*, 1438 [*Bartosz*, siodlarz sandomierski, ma tu już nazwisko: *Rogala* lub *Rogała*].

BARTOSZEK (4) (2896+2850). „Małego” *Bartosza* można było zwać *Bartusiem* (to forma pieśczośliwa, hipokorystyczna) albo (niezmazurzonym) *Bartoszkciem*; ten, zdaje się, był już „większym” *Bartusiem*, jednak nie na tyle, by zwać go – jak dorosłego – *Bartoszem*, *Bartochem*; tak więc *Bartoszek* to (językowo) postać pośrednia pomiędzy dzieckiem a mężczyzną, ale – nie w antroponimii; tutaj *Bartoszek* (i *Bartuś*) rychło wydorosłeli, stając się pełnoprawną n. os. – jak *Bartosz*, ich protoplasta, albo najbliższy krewny (językowy) *Bartoszek*: Bartossek, sartor, 1462; Presente... Bartosco, ministeriale Cracouiensi, 1445; krajowe centrum *Bartoszków* stanowi Lublin. Może też w etymologii nazwiska trzeba by uwzględnić *bartosza* i *bartoszków* – księdza (księży) ze zgromadzenia bartolomitów – „w potocznej mowie” tak nazywanych (Gloger)?

BARTUŚ (6) (603+581). *Bartusiowie* natomiast osiedli głównie w oświęcimskim i jasielskim powiatach; napisałem wyżej, że *Bartuś* to (słowotwórczo) nazwa pieśczośliwa (jak *synuś*, *córuś*), ale czy taką rzeczywiście była, kiedy ją nadawano – można mieć wątpliwości, skoro znamy (i to dawno!) *Bartusza* (Bartus, nobilis de Camyn, 1239), ten zaś od *Bartucha*, czego dowodem zapis o rybaku imieniem *Bartuch*: Bartuch pistor... Bartusch pistor, 1395; -sz- jest głóską funkcjonalnie miękką, nie było zatem przeszkody, by zmiękczenie kontynuować, zrównując *Bartusza* z *Bartusiem* (to, oczywiście spekulacja językoznawcza, ale m o ż l i w a, bo zgodna z procesami językowymi).

BARTUZI (5) (254+239). Formalnie to przymiotnik dzierżawczy urobiony od *Bartusza* (*Bartuszy*), ściślej: od pochodnych, jak *Bartuś*; czy? *Bartuszy*, *Bartusi*, *Bartuzi* (z wtórnym udźwięcznieniem -s-); na pewno więc *Bartuzich* trzeba szukać nie we Włoszech, a u nas, zwłaszcza w puławskim powiecie i przyległych.

BARTUZI-MAGDOŃ (1)

BARWACZ (10) (191+176). Tarnowskie (powiatowe) nazwisko, trochę też po sąsiedzku rozrzucone, ale w zasadzie – tylko na tym skrawku Rzplitej, co czyni je wyjątkowym i zagadkowym, bo gdyby je wywodzić od *barwy*, z d. niem. *varwe* ‚farba, kolor’, z suf. -acz wskazującym na tego lub na to, kto (co) wykonuje (służy do wykonania) czynności (*kopacz*, *spychacz*) – raz, że mieliśmy stp. *barwiera*, *barwirza* (wałkarz, follarz albo barvirz, co barwy ssukno), a *barwacza* Sstp nie notuje, a dwa, że *barwirze* działali wszędzie, nie tylko w okolicach Tarnowa; prędzej już, idąc rzemieślniczym tropem, łączyć by to można z stp. *barwić* w szczególnym znaczeniu: ‘czesać sukno’ (barwycz, cardare, 1455), co jednak nie znosi argumentu powszechności zajęcia, może więc to miejscowo utrwalona wymiana wargowych w:b i *Barwacz* to w istocie *Barbacz*? Albo nawet *Barwin* od *Barnima*? Wreszcie – *Barwacz* od niejakiego *Barwy*? ISNP wywodzi *Barwacza* od *barwy*, co w stp. nazywało i ‘każdy kolor’, i ‘czerwień’ albo ‘niebieski (w rozmaitych odcieniach)’ i jeszcze inne przymioty i rzeczy; ja nie mam tej pewności, bo choć *Barwy* SSNO nie potwierdza, to zdrobniały *Barwik* (lako ya tho dobrze wyem, essze Baruik Yana Zelechowszkyego nye gayl, 1460) i patronimiczny *Barwicz* (In villa Iacimirz super kmethon(e)...Barwicz, 1424) zgodnie dowodzą, że i *Barwa* też żył (wcześniej); jakim wszakże zaletom swego umysłu czy wyglądu ów Barwa swoje miano zawdzięczał – nie wiem. (Górale pono wyznają taki kanon urody: „piykny, cyrwony na skwarzy”).

BARWIŃSKA, -I (4) (1107+1138). Jak to wyżej powiedziano, n. os. *Barwin* pochodzi od im. *Barnim*, które było ulubionym imieniem książąt pomorskich (Barnim... dux Pomoranie, 1229), choć przecie pospolici ludzie też je nosili; stąd zdrobn. *Barwinek*/*barwinek* mógł nazywać i człowieka (Jakub Barwinek, 1416), i ozdobną roślinę o bladoniebieskich kwiatach (barwynek semperviuia, peruenta 1419), i wreszcie nazwę miejscową *Barwinek* (wieś podkarpacka z d. przejściem granicznym na Słowację i Węgry, zapisana w historii konfederacji barskiej; nazwę wsi – Barwinek, 1539 – NmP wywodzi od

barwinka); od takiego *Barwinka* może i *Barwińscy* pochodzą, ale prędzej od pomorskiego *Barwino*, 1980; dawniej *Barwin*: Baruin, 1518, Barvin, 1590), bo do dziś Działdowo jest krajową stolicą *Barwińskich*, którzy wobec tego jednak od *Barnima* powinni się wywodzić, bo tak daleko na północ (dziki) *barwinek* nie sięgał.

BARYCKA, -I (3) (237+252). Nie tak znów liczne, środkowopolskie (kieleckie) nazwisko, gdzie i wieś *Barycz* (niejedyną w kraju) do dziś mamy; zapomniany ap. *barycz*, z psł. **barьчь*, od **baro*, **bara* nazywał 'moczar, bagno, wodę stojącą' (Spśl), więc ani *Baryccy*, ani *Baryczowie* (*Barycz*) do zasobnych raczej nie należeli, wywodząc się z takich moczarów, tych zaś było na polskich ziemiach tyle, że nie powinna dziwić częstość występowania *Barycza* (Petir *Barycz*, 1413), zwłaszcza w słowotwórczych derywatach: *Baryczka* (Jan Bariczka, sartor, 1402) czy *Baryczek* (Bariczek, 1415-1427); ciekawe, że nie nobilitowano *Baryczki* słowotwórczo: De clenodio Rola... Albert de Wyączlawyce dicti Bariczka, 1433; Nobilis Baryczkowa Kukulynska, 1498.

BARYCZA (74) (84+78). Nigdzie – poza pow. dębickim; sc. w gm. Pilzno i w Dębicy – nie mieszka tylu nosicieli (i nosicielek) nazwiska *Barycza*; to zaś z suf. *-a*, choć może być derywatem od n. os. *Barycz* (czyt. wyżej), raczej wywodzi się od ap. *barycz* 'mokradło, bagno'; nie mamy poświadczonych źródłowo dawnych zapisów nazwiska, co zrozumiałe, skoro to tutejsza osobliwość antroponimiczna, sądzę, że to dawne tutejsze nazwisko, bo z miejscową toponimią semantycznie związane: wszak *Pilzno* znaczy 'miejsce mokre, w którym *pilzno* (łśniać), połyskują bajorka, stawki i błota', a trzeba je skojarzyć z sąsiednim *Mokrzcem*, *Bajorkami* i *Bielowami/Bielawami/Bielawą* ('podmokłe łąki'); *Barycz-a* zatem to ten, co siedzi na *baryczy*; na bagnie, na moczarze, w miejscu podmokłym – i stąd jego miano.

BARYCZA-RODRIGUES PALMEIRO (1). O pisowni powójnych nazwisk – już było, tu dodam, że nazwisko *Rodrigues* (czy nie powinno być: *Rodriguês*?) najłatwiej spotkać w byłych koloniach portugalskich: Mozambik, Angola, Brazylia, podobnie jak *Palmeira* – też głównie w Brazylii.

BARYCZA-BUTOR (1)

BARYŁECKA, -I (29) (21+15). A to chyba największa osobliwość antroponimiczna w tym zestawieniu: wszyscy (33 osoby) *Baryłeccy*, wg danych z 2002 r., tu żyją (dziś, tj. jesienią 2020 r., jest ich o troje więcej); n. m. *Baryłka*, *Baryłki*, *Baryłeczka* (-i) – nie ma w *WUNM* ani w *NMP*, poza tym koncentracja miejscowa nazwiska podpowiada, że to jednak przekształcone *Baryłka*, to zaś od ap. *baryłka*, *baryła* 'beczka pękata', z wł. *barile*, choć może wcześniejsze niż włoskie wpływy kojarzone z królową Boną, skoro już za Jagiełły zapisano: Jakom ya ne wszyanl barili piwa, 1420; stąd, może z tej pękatości, wziął się *Baryła* (*Baryło*) - Barilo, knyasz (alias scultetus) de Odrzechowa, 1442 [sołtys więc, nie książ] – a choć w *SSNO* nie ma potwierdzonej formy *Baryłka*, to jednak od tej właśnie wywodzą się *Baryłeccy* – zgodnie z regułami słowotwórstwa.

BARYŁECKA-BUSZTA (1)

BARYS (53) (158+168). W *SSNO* mamy wzmiankę o *Baryszu* (Area, ... in qua residet Barysz, 1494), dziś – tych trzeba szukać głównie w opolskim (co jednak nie musi oznaczać autochtonów, bo po wojnie dużo tam osiadło ludzi „zza Buga”), a wedle *ISNP* źródłem tego nazwiska jest gw. ukraiński barysz 'pośrednik w kupnie', skąd i ukr. nazwiska *Barysznik*, *Barysznikow*; wydaje się jednak, że w XV w. wpływy językowe ukraińskie nie były tak silne, jak niemieckie (te także - wcześniejsze), dlatego sądzę, że to stamtąd, z obszaru wpływów niemieckich wzięliśmy *Barysza*; może od niem. *Bartisschar* 'balwierz' albo 'postrzygacz sukna', może od *Bartscher* 'balwierz, golibroda' (NN); nawet

wspomniany wyżej *Barysz* rezydował in Turka, gdzie wpływy niem. na pewno były silniejsze od ukraińskich; co rozstrzygnąwszy, pozostaje stwierdzić, że *Barys* jest podwójnie spolonizowaną niem. n. os. – ta druga polonizacja dotyczy zamiany -sz na -s wskutek mazurzenia. Sądzę też, że równie tu popularny *Parys* też jest fonetyczną wersją *Barysza*, a nie pamiątką po *Parysie*, synu *Priama*, władcy *Troi*.

BARZYK (17) (373+374). W stp. *barzy* znaczyło 'szybki'; w 1175 zanotowano n. os *Barz* (czyt. Bar-z): Bars, castellanus de Choleberch; trzy wieki później – patronimicznego *Barzyca* (Paulus Petri Baric, 1474); *Barzyk* też jest taką formą, tyle że znacznie późniejszą – wbrew temu, co zapisano w SSNO, gdzie zrównano *Barzyca* i *Barzyka*; był więc *Barz* – skrót od słow. im.: *Barnim* albo złożonych z członem *Borz-* (*Borzystaw*, *Borzymir*, *Borzygniew* i podobnych), w których człon *Borz-* nawiązuje do psł. czas. *boriti 'walczyć' (ros. bor'ba); psł. *bŕzo 'szybko, prędko' – z którego nasze późniejsze *bardzo* – znaczeniowo też tu bliskie; *Barzyk* dziś to nazwisko podkarpackie (od Sanoka po Gorlice, z kulminacją w Jaśle) i (w mniejszym stopniu) małopolskie.

BASARA (14) (267+241), **BASSARA** (13) (114+112) Myślę, że dwa są możliwe źródła nazwiska: odimienne, od *Bas*, *Basz*; ten z *Sebastiana* albo z *Bartłomieja* (*Bartosza*), albo odetniczne, od *Basarab* – ktoś pochodzący z *Besarabii* (w polszczyźnie od XIV w.), ale w roli n. os. *Basara/Bassara* notowane dopiero od XVI w. w innej postaci – *Besarabski*, *Basarabski*, *Besarabski* – wcześniej (Dominus Martinus, canonicus Cracoviensis, dictus Besserabski, 1410; Presente ... Martino Bassarabski ... canonico Cracouiensis ecclesie, 1421); koncentracja na Podkarpaciu hipotezę o etnicznym rodowodzie *Basary/Bassary* czyni dość prawdopodobną. Wywód *Basary/Bassary* od *basa* 'niskiego głosu męskiego; tego, kto takim głosem śpiewa, mówi' (ISNP) uważam za mało do prawdy podobny.

BASIAK (1) (1164+1091). Dawno, dawno temu żył więc *Basz*, i to w ziemi krakowskiej (Mathias dictus Bas de Karczouin, 1388; dziś *Karczowice* w pow. miechowskim), jego protonazwisko (należy czytać *Nasz*, bo jeszcze wtedy tu nie mazurzono) to skrót od *Sebastiana* (Bastianus ...predicto Sebastiano, 1450) lub od *Bartłomieja*, *Bartosza*; patronimicznym derywatem słowotwórczym od *Basza* jest *Basiak*, a choć w dawnym zapisie zestawiono go z *Bartłomiejem* (Kmetho villae ... Bartholomeus Bassyak, 1436), nie przesądza to o podstawie etymologicznej *Basiaka*; zupełnie możliwe, że w *Baszu* i *Sebastian*, i *Bartłomiej* mają swoją kontynuację, bo sporo mamy z *Baszem* zapisów źródłowych, w tym tak wyrazistych jak ten: Bartholomaeus alias Bass, 1433; hipoteza, że to nazwa matronimiczna – od *Barbary*, *Baśki*, *Basi* – nazbyt spektakularna. Świętokrzysko-mazowieckie, potem lubelsko-śląskie i dopiero podkarpackie nazwisko.

BASIERAK (3) (17+17), **BASIRAK** (2) (4+3). Rzadkie, jak widać; na palcach jednej ręki da się policzyć miejsca, gdzie dziś żyją *Basierakowie* (*Basirakowie* jeszcze mniej liczni i tylko w Tarnowie i u nas); najczęstszym nazwiskiem od tej podstawy (*Basiur-*, *Basier-*, *Basi-r*) jest *Basiura* (ponad 600 nosicieli); *Basiora* jedynie 10), wobec czego ten właśnie wariant – *Basiura* – należy uznać za podstawowy rodziny antroponimicznej, wiążąc je z imieniem *Barbara* (gwarowo niechętnie o *Barbarze*: *Basiura*, *Basica*, ale tylko *Basiura* jako nazwisko); jak nazwiska odcjowskie (patronimiczne) są częste, tak nazwiska odmaczyne (matronimiczne) – nieporównanie rzadsze, bo przecież nazwisko „brało się” po mężu, po ojcu, a wyjątkiem bywało dziecko panięńskie, którego – na pół instytucjonalnie (znam przykłady tej praktyki!) – w ten sposób stygmatyzowano; inny pomysł (ISNP), że – alternatywnie – od ap. *basiur* (*basiur* w SWil) 'samiec wilka' (albo '„dziki” pęd drzewka'), *basiura* 'samica tegoż' – też możliwe, skoro ponad 35 tys. osób nosi nazwisko *Wilk*, tyle że ten *basiur*, *basiur* ledwie w początkach XIX w. trafił do polszczyzny, więc – „na ostatni dzwonek” w praktyce formalnego nadawania nazwisk.



BASISTA (1) (503+494). Dawne, XVI-wieczne rejestry podatkowe są dość skrupulatne i wśród stanu posiadania wsi wykazują nie tylko liczbę łąnów i kmieci, ale także – muzykanta, jeśli taki do wsi należał; najczęściej skrzypka albo dudziarza (dudę), bo były to instrumenty prowadzące linię melodyczną, a zatem – najważniejsze (stąd wysoka frekwencja *Skrzypków*, *Dudów* i pochodnych); *basy* – może od poł. XVII wieku – zapewniały rytm (były też skarbonką na datki wrzucane przez tych, którzy „zamawiali” muzykę); „Basetlą, basami lub maryną lud polski nazywa mały kontrabas, do dziś dnia używany przez muzykantów wiejskich do basowania czyli do towarzyszenia skrzypkom” (Gloger); *basista* ‘grający na *basach*’ pojawił się w polszczyźnie w tym samym czasie co instrument, więc sprawa z etymologią wydaje się prosta: od ap. *basista* utworzono nazwisko – i kropka; tyle że rzecz cokolwiek dziwna: *Basistów* najwięcej dziś w małopolskim – przeszło 8-krotnie więcej niż w mazowieckim, a przecież należy się tu spodziewać jakiejś równomierności (piszą – nie pomnę, kto – że na Kujawach w XIX w. wiejski ansambl instrumentalny tworzyły skrzypce i basy); wyjaśnienie, jak sądzę, kryje się w wieloznaczności leksemu *bas*, zwłaszcza w gwarach: prócz podstawowego (‘najniższy głos męski’) *bas* to także „mowa zuchwała, fukliwa, dumna, ton wyniosły” (SW), więc i *basista* to ten, kto gra na b., jak i ten, kto do innych tak właśnie się odnosi (mamy też gw. *basować* ‘przyświadczać, schlebiać’ i potoczne *spuścić komu basy* ‘zbić aż pręgi na skórze pozostały’ – podobne do grubych strun w *basach*); najpewniej więc ten *Basista* wziął się od grajka, ale może w tym czy innym przypadku kryje się tu humor antroponimiczny: *basistą* przezwano kogoś, kto innym rad *basował* (w przyjemnym i nieprzyjemnym słowa znaczeniu), a może i skórę łoł?

BASS (2) (37+49). *Bass* dość nieliczne, z warszawską dominacją, *Bassa*, z suf. *-a* – 5-krotnie częstsze, głównie na Kujawach i w Kielcach; sądzę, że oba nazwiska są wariantem fonet. jednego *Bass* – czy obcego? Niewykluczone, ale i niekoniecznie; z niejasnych powodów (może to pozostałość starej pisowni, która głoskę *-š-* (*-sz-*) oznaczała przez *-ss-*?) w rdzennie polskich nazwiskach (*Kossak*, *Kossecki*, *Kossakowski*, nawet – *Uss*) pojawiał się taki właśnie zapis i sądzę, że dotyczy to również *Bassa*/*Basza* – skrótu od *Sebastiana* albo od *Bartłomieja*, *Bartosza*; Presente domino Stanislao Bass, canonico Leopoliensi, 1455 [ów kanonik lwowski to oczywiście *Basz*]; jeżeli nie obcy, a rodzimy dzisiejszy *Bass*, to mamy w nim żywy zabytek językowy.

BASSARA (13) (114+112). Rzeszowska osobliwość (blisko połowa nosicieli żyje w mieście lub pow. rzeszowskim); niewątpliwie w związku z *Bass*, *Bassa* (ISNP), na Ukrainie (głównie) mamy nazwisko *Bassarab*, pozostające niewątpliwie w związku z historyczną nazwą wschodniej cz. Mołdawii – *Basarabią*, *Besarabią*; może i tu jakie związki zachodzą?

BASSI (1) (11+9). Przed 20 laty w bazie PESEL zapisano 16 *Bassich*, teraz (2020) 20; stopniowo więc przyrasta nam nosicieli bardzo włoskiego nazwiska; deklinacja: *Bassi*, *Bassiego*, *Bassiemu*, *Bassiego*, *Bassi*, *Bassim*, *Bassi* – zupełnie jak *Kowalski* (albo *Połomski*); no proszę, jak pięknie polszczyzna wchłonęła tę włoszczyznę! Tam, w Italii, *Bassich* blisko 30 tys.

BASTA (8) (976+993). Tu jeszcze jedno włoskie skojarzenie: królowa Bona (w tej roli Aleksandra Ślaska) w serialu sprzed lat miała zwyczaj wtrącać włoskie słówka: *bene!*, kiedy rzeczy szły po jej myśli, i *basta!* (wystarczy, dość tego!), kiedy było na odwrót; ale zmażurzeni *Bastowie* – o ile nie wywodzić ich od *baszty*, z wł. *bastia*, za czeskim pośrednictwem *bastia* (Martini dicti Basztha, 1482) – nie z kraju, gdzie cytryna dojrzewa, do nas przybyli, lecz są rodzimego pochodzenia i chowu: od (skróconego) *Sebastiana*; w dawnych zapisach nie ma takiego *Basty*, jest zlatynizowany *Bastianus* (Bastianus ... predicator Sebastiano, 1450), jest też feminatyw *Baścina* (Katherina Baszczyna, 1480), o której

trudno powiedzieć, czyją małżonką była: *Basta* czy *Baszka*, bo (językowo) mogła być i jednego, i drugiego; a wreszcie jest i *Basz* (Testis Nasz Przyborowsky, 1420) – wyraźnie w funkcji imienia; bardzo małopolskie, właściwie – sądeckie nazwisko.

BASTER (6) (384+361). Sstp notuje taki apelatyw: *baster* 'dziecko nieprawego łoża, bękart, spurius' (*basterka* to także córka): Cum spurio al. *baster* 1449; Bąster, bąkarth, spurius, ok. 1500; z łąc. średn. *bastardus*, w d. franc. *bastard* 'dziecko konkubiny uznane przez ojca-szlachcica'; może więc stąd nazwisko (notowane od XVI w.) trzeba wywodzić, tyle że zdumiewa wielce zagadkowa (krakowska) koncentracja nosicieli (68% tutaj, pozostałe – głównie w kierunku Śląska: Chrzanów, Trzebinie); można oczywiście tłumaczyć to większą rozwiązłością w centrum władzy państwowej, a poważnie – widzę w tym wpływ nazewnictwa niemieckiego, bo praktyka i słowo powszechne w średniowiecznej Europie. Może też nie za każdym *Basterem* nieobyčajność rodziców stoi, może w niejednym przypadku „winien” jest stp. *Bastyjan* (cyt. wyżej: Bastianus...predic- to Sebastiano)?

BASZAK (2) (585+588). Jeszcze jedno pochodne od *Basz* (*Bartłomiej?* *Sebastian?*), w stp. wersji - zdrobniającej i patronimicznej - *Baszko*, jak ów *syn Michałkowy* (Basco, filius Michalconis, 1396); współczesny rozkład nazwiska obejmuje przede wszystkim tzw. Ziemię Odzyskane (dolnośląskie, opolskie, zachodniopomorskie – co najmniej 63%), więc część nosicieli to niewątpliwie repatrianci.

BASZCZEWSKA, -I (2) (52+53) **BASZCZ** (28+27). N. m. *Baszczewo* (z przym. *baszczewski*) nie ma w WUNM, jest (w podlaskim) *Barszczewo* (*barszczewski*); nie ma też „małopolskich”: *Baszczów*, *Baszczowa*, bo przed wiekami *Barszcze*, *Boszcze* wsi raczej nie zakładały; od ap. *barszcz*, jak sądzę, w gw. fonetyce i zapisie *baszcz* (*boszcz*) – tak w całej hist. Małopolsce (SG), choć suf. -ew- wskazuje co najmniej na Podlasie i Mazowsze; nieporównanie częstszy *Barszczewski* – też tam głównie, osadzony w nazwach miejscowych.

BASZCZUK (4) (70+52). Od n. os. *Baszcz*, z patronimicznym wschodniosłow. (białoruskim) suf. -uk, jak *Jaszczyk*, *Stasiuk* (odimienne) lub *Karpiuk* (odosobowe); na Lubelszczyźnie lub wśród migrantów w zachodniopom. I lubuskim można dziś szukać *Baszczuków*.

BASZTURA (6) (63+66). Współczesny rozkład nazwiska wskazuje, że matczynikiem *Baszturów* jest pow. mielecki, co zaś etymologii się tyczy, można tu dopatrzeć się końcówki fleks. -a w funkcji sufiksu i tak *Baszturę* z *basiorem*, *basiurem* 'wilczym samcem' albo basiorą, basiurą 'samicą wilka' połączyć; to taki sam typ derywacji słowotwórczej jak w nazwiskach *Stachura* (od *Stachur*), *Misiura* (od *Misiur*), *Pazura* (od *Pazur*) albo *Bajura*/*Pajura* (od *Bajur*/*Pajur*); wszystkie te derywaty mają wspólną cechę: niechęć do tego, kogo się tak nazywa (por. *złośnik* i *złosiur*; który gorszy?); ale może ten suf. jednak jest szerszy: -ura, i *Baszturę* od *Baszty* każe wywodzić; trudno to rozstrzygnąć bez wglądu w dzieje nazwiska, ale jakieś podstawy dla *Baszty* są (nawet z czytelną wskazówką, czemu człowieka tak przezwano): Dedi Johanni Basta, balistam, 1472; Super bona hereditaria Martini dicti Bastha, 1483.

BATKO (27) (1515+1471). Współczesny SG jeszcze notuje *batiuszkę* „pieszczotliwie o popie” (w zamojskim), w stp. *bajtko* (Clisz, baythco sz Czarzeza, 1448; Hrischco, pop alias baytco de Noue Szedlcze, 1441), także *batko* – oba w znaczu. 'pop, kapłan w kościele prawosławnym' (Batko de Drohcza, 1379, a ponieważ celibat w kościele prawosławnym nie obowiązywał w stopniu, jaki jest właściwy k. katolickiemu, *batko* miał rodzinę, potomstwo – i stąd wcale częste nazwisko. Wolno wnosić, że niektórzy

z owego potomstwa przybrali lasze miano *Batkowski* (bo nie ma *Batkowa*, *Batkowej* etc.). Ale *Batków* w Polsce 3 tys., a na Ukrainie ledwie 1/10 z tego.

BATOR (30) (2692+2582). Batorowie lokują się dziś przede wszystkim w środkowej Małopolsce (krakowski-dąbrowski-rzeszowski), czyli na południowy zachód od ich lubelskiego matecznika; wywód etymol. – zob. *Batorskich*; jak zawsze w przypadku częstych antroponimów możliwe są inne jeszcze motywacje: że od *Batorego* (ironicznie), że od *bata* (po który może ktoś zbyt chętnie sięgał) albo od jeszcze innych, zwłaszcza gwarowych lub zawodowych znaczeń, np. SW notuje *batory* 'ojciec', opatrując to epitetem „zł.[ośliwe]”).

BATOR-BASIAK (1), BATOR-SEWERA (1)

BATORA (15) (29+19). Nie ma ap. *batora*, wobec czego *Batorę* trzeba traktować jak derywat od *Bator*, z końc. -a w roli przyrostka, to zaś prowadzi do etymologii, o której mowa wyżej; *Batora* jest (dużo) rzadszą odmianą nazwiska *Bator* i nawet współczesny rozkład (Tarnobrzeg i pow. ropczycko-sędziszowski oraz dębicki) wygląda jak fragment rozmieszczenia 100-krotnie częstszego *Bator*.

BATORSKA, -I (5) (562+512). Pod Kraśnikiem (lubelskie) jest stara (potwierdzona w XV w.) wieś *Batorz*, z przym. *batorski*, ale w źródłach na ogół notowana jako *Botorz* lub *Boturz* (poza wahaniem *Batorz/Botorz* w 1447), dopiero w XIX w. – *Batorz* – zapewne nie bez skojarzeń z *Batorym*, bo wieś wchodziła w skład ordynacji Zamoyskich); Rymut (NmP) wywodzi jej postać dzierżawczą: **Botor-jь* (*Botorzy*), od n. os. *Botorz*, tę zaś od psł. czas. **botati* 'stukać' lub **botěti* 'pęcznieć, gnić' (wyraźnie przezwiskowe miano); ale nie takie to pewne,, skoro mamy poświadczanego *Batorzyca* (i to w tym skrawku Rzplitej, na długo przed *Batorym* – w kancelarii Władysława Łokietka): *Presente ... Visslao dicto Bathoricz, castellano Brestensi, 1310*); ku czemu więc zmierzam? Ku stwierdzeniu, że na długo przed księciem siedmiogrodzkim (węg. *bator* 'odważny, dzielny') mieliśmy własnego *Bator(z)a*, *Batur(z)a*; możliwe, że tylko lokalnie, w zasięgu wpływu białorus., skąd wzięliśmy *batura* 'uparty, nieusłuchany; pustogłowy'; *Batorscy* do dziś na Zamojszczyźnie głównie siedzą (*Botorskich*, *Boturskich* w bazie PESEL nie ma!).

BATOVANJA (1) (1). Chorwackie, jak sądzę; całkiem nowe, niemal nieużywane (w bazie PESEL 2020 - jedyne).

BATUSZAN (1) (6+4). *Batuszan* – poza podobieństwem brzmieniowym - nie ma nic wspólnego z Bantustanem, co więcej, jest jak najbardziej rodzimym nazwiskiem, bo utworzono je wedle wzoru (prawda, niezbyt częstego): *Kalisz-an* 'kaliszanie, ktoś z Kalisza' albo *Zawiślan* 'ktoś z Zawiśla, terenów leżących „za Wisłą”'; zatem i to pewnie skrót od n. m. **Batuch*, **Batuchy*, a choć próżno dziś takich szukać w WUNM, to poświadczane w SSNO n. *Bata*, *Batog*, *Batozek*, *Batowic*, rekonstrukcję n. os. **Bat-uch* (jak przezwiskowe *najduch*) czynią prawdopodobną – wraz z możliwością utworzenia wymienionych n. m.; 10 ledwie rodaków i rodaczek nosi to nazwisko, co grozi, że i ono podzieli los rekonstruowanego toponimu (*Reytan* – nie przymierzając – patronuje ulicom w każdym większym mieście, a rodaka o tej godności dziś nie uświadczy!).

BATYCKA, -I (4) (251+261). Niemal 6 wieków temu zapisano nazwę podprzemyskiej wsi *Baticze*, *Bathicze*, 1445 – i nic w tej mierze się nie zmieniło: do dziś mamy tam *Batycze* z przym. *batycki*; etymologia toponimu też czytelna: patronimiczne *Batyc(z)*, miejsce, gdzie siedzą synowie *Baty* albo „synowie *batji*”, tj. ukr. 'ojca' (może – duchownego); choć nazwa wsi dawna, *Batyckich* do XVI w. nie odnotowano; do dziś siedzą po sąsiedzku *Batycze*: w jarosławskim i przeworskim głównie.

BAUDOIN (2) (3+2). To z kolei francuskie, przynajmniej rodowodem (we Francji tych – z Baudouine – najwięcej), zbliżone do fr. wariantu germ. imienia *Baldwin*(u nas też: *Baldwin textor*, 1390); drobna korekta w pisowni – i można by się powoływać na powinowactwo z *J. I. N. Baudouin de Courtenay* – najwybitniejszym wśród językoznawców na świecie, Polaka w większym stopniu niż Chopin, bo ten był synem spolonizowanego Francuza, przodek Jana de Courtenay osiadł zaś u nas za Augusta II Sasa; w stosunki do stanu sprzed 20 lat liczebność *Baudoinów* (nie *Baudouinów*!) wzrosła 6-krotnie, choć wciąż to ledwie liczba jednostkowa.

BAUDON (1) (0+0). Obce jeszcze, równie dobrze francuskiego co angielskiego pochodzenia, ale we Francji ponad 3 tys., a w krajach anglosaskich – dużo, dużo mniej.

BAUER (12) (1069+889). Potocznie dziś bauerem nazywa się rolnika zasobnego w hektary (trochę z podziwem, a trochę z ironią, że też temu jeszcze się chce w to bawić, a świata poza tym nie widzi), wypada więc się zgodzić, że to od niem. *bauer*, z d. *bur* 'chłop, wieśniak'; *gbur*, z d. niem. *gebūre*, dzieli z *bauerem* ten ambiwalentny stosunek sąsiadów, bo oznaczał i 'bogacza', i 'prostaka', *gbura* – nieokrzeseanego i bez najmniejszej ogłady; ale to dawne stereotypy; dziś najwięcej *Bauerów* mieszka w Warszawie, w Krakowie i Łodzi, na Podkaraciu zaś – w mieleckim; w Niemczech i Austrii ponad 250 tys.

BAUM (9) (350+346). Od niem. ap. *baum*, d. *boum* 'drzewo, pień'; *Baumgart* – częste w bydgoskim i sąsiedztwie – jest złoż. n. os. niemiecką (odniem.), znacząc tego, kto 'sadem się zajmuje, sadu pilnuje'; *Baum* nie został odnotowany w SSNO, ale zdrobniały (i tak spolonizowany) *Baumek* – owszem: *Baumek officialis*, 1398; *Baum* zatem też być musiał! SW notuje szczególne znaczenie ap.: *baum* 'garb (sęk)' i *baumkuch* 'sękacz (rodzaj ciasta)'. Wokół Poznania i w samym mieście *Baumów* należy dziś szukać, na Podkarpaciu – też jakaś gałąź rodowa żyje w mieleckim i u nas.

BAUM-GRUSZOWSKA (1)

BAUR (1) (121+97). Wg ISNP też od niem. ap. *bauer*, z d. *bur* 'chłop, wieśniak', ale może to *Bawor/Bawar* 'przybysz z Bawarii', notowany też jako *Bavarus*, bo dawne to miano (Miles... Bauor, filius Bauorii, 1224), choć nie zawsze w pozytywnym kontekście występowało (laco to swaczczo, iaco Bawor ne zabil Swanthoslawa, 1401); dziś głównie w piotrkowskim (łódzkie) i na Mazowszu (ciechanowski); w Niemczech – ok. 25 tys.

BAWĘDA (14) (6+11). Należy do niewielkiej grupy nazwisk odczasownikowych z suf. -ęda (-enda), a najczęstsze wśród nich: *Gawęda/Gawenda* (od *gawędzić*, ale też może od d. *gawiedź* 'pospólstwo', i *Molęda/Molenda* (od d. *molić*; dziś jeszcze *namolny* 'natrętny'); rzadkie *Bawęda* (*Bawenda* nie występuje) należy zatem wywodzić od czas. *bawić*, dziś tylko w znaczeniu *zabawowym*, ale d. o znacznie szerszym zakresie (por. stp. *odbawić*, *wyzbawić* oraz dzisiejsze *zbawić*, *pozbawić*, *wybawić*); wydaje się – przez analogię z *Gawędą* i *Molędą* – że *Bawęda* nie niósł z sobą dobrej opinii: to ktoś natrętny w *bywaniu*, nazbyt częsty gość.

BAWIEC (63) (123+121). Też od podstawy *Baw-*, też z suf. -'ec (jak *Bywał-ec*, od przym. *bywał-y*), ale raczej nie patronim od *Bawa* (to potwierdzony feminatyw, nie ma zaś n. os. *Baw*); tak więc źródłem tu jest czas. *bawić*, może w stp. znaczeniu 'zajmować, zaprzętać' – ten, kto 'czymś się zajmuje, o coś ma się troszczyć', choć skoro to lokalny antroponim – Jodłowa (a dzięki niej i pow. dębicki) stanowią krajowe centrum *Bawców* – niewykluczone, że łączyć (językowo) ich trzeba z inną miejscową osobliwością: *Gawcami* (*Gawiec*), który też tylko tu (i jeszcze ledwie w kilku przypadkach w Szczecinie) występuje.

BAWOŁ (8) (417+456). *Bawół* i *wół* nazywały (i wciąż to czynią) osobne byty (i formy) zwierzęce; w językach słowiańskich (więc i w stp.) *wół*, z psł. *volъ 'nieco ułomny samiec krowy' był pierwszy (Togodla pred uolem a pred oslem v yaslkah s[ię] položyl bil, Kśw; *jaśka* 'żłobek' mówią tu o etymologii i *jasełek*, i *Jasła*); *bawół* zaś wziął się z łac. *būvalus, būbalus 'antylopa afrykańska; bawolec', może z niem. pośrednictwem (*Büffel*): i jako apelatyw (Feris dictis bawoły, 1394), i jako herb (De clenodio Bawola Głowa, 1401), i jako n.os. (Mathias Bawol, 1471, ale *Bawołek* starszy: Iacobus Bawolek, 1436); w rezultacie mamy więc i dziś (podkarpackie) *Bawół* – dwukrotnie liczniejsze od (małopolskiego) *Bawół* (a *Wół* – nie ma w bazie PESEL, choć derywaty „wołowe” już mamy, np. *Wołowiec*).

BAYER (8) (189+160). *D.* to po prostu 'Bawarczyk', skąd zresztą wielu tu sprowadził i osadził Kazimierz Wielki; w zapisach rozmaicie: per Petrum Bager, iuniorem ... mercatorem Wratislaviensem, ok. 1371; Iohannes Beyer, scabinus ciuitatis Sandomiriensis, 1429; Dominus Michael Beyr, canonicus Wratislaviensis ecclesie, 1419 – nigdy zaś *Bayer*, z czego wniosek, że to późniejsza migracja (albo powrót do korzeni) w Poznaniu i okolicach oraz w sudeckiej cz. Dolnego Śląska; w Niemczech – ponad 40 tys.

BAZAN (1) (1310+1241). *Bazanowie* żyją dziś głównie w pasie ziem południowo-wschodnich: od Biłgoraja przez Leżajsk, Łańcut, Rzeszów, Krosno i Jasło (trochę też na Śląsku); ISNP wskazuje na dwa źródła nazwiska: od ap. *bażant* (stp bażąt) lub od *bażan* 'puzon' (SXVI), ale możliwe jeszcze inne pochodzenie: od rzeczownika odczasownikowego bażnienie 'bojaźń', zwłaszcza że tę łatwo z człowiekiem skojarzyć; najstarsze zapisy dotyczą innej formy: *Bazana*, za to z Zarszyna pod Sanokiem (Kmetho in Zarschyn... Bazana), a w XVI w. zanotowano jeszcze inny derywat n.os.: *Bazanka*, równy nazwie rośliny leśnej (zdaje się – trującej, z psiankowatych). Ja zaś sądzę, że trzeba tu widzieć konstrukcję złożoną: z podstawą *Baz-* (od *Bazylego*, popularnego zwłaszcza w prawosławiu) i suf. *-an*, też częstego w odimiennych nazwach osobowych (*Koźmian* od *Kosmy*; *Wojtan*, *Toman*, *Juran* – od ... każdy to wie).

BAZUŁA (22) (29+31). Też odimienne: od *Bazylego*, *Bazyła*, z suf. *-uła* (mało przychylnego nazywanemu), podobnie jak *Wojtuła*, *Mikuła* (od *Mikołaja*), *Sawuła* (od *Sawy*); tę zgryźliwość nazywającego wywodzę z popularnych odczas. konstrukcji typu *Pikuła* (*pikać* 'dyszeć'), *Syguła* (*sygać* 'szydzić'), *Sykuła* (*sykać*, *sykotać* 'seplenić, mazurzyć' i wiele podobnych. Nieczęste, nienotowane w źródłach.

BAZYK (4) (44+39). *Bazyk* wraz z *Bazykiem* ledwie setkę nosicieli dziś liczą, do XVI w. żadnego nie odnotowano, trudno więc coś pewnego tu powiedzieć, choć sądzę, że do prawdy najbardziej podobny wywód obu od *Bazylego*, „królewskiego” (etymologicznie) imienia, przy czym w takim ujęciu *Baž-yk* jest „nadpoprawnościowym” *Baz-ykiem*; ale trzeba też pamiętać o nierzadkiej wymianie wargowego *b* na wargowo-zębowe *w*, czego dowód i tutaj mamy, jeśli przypomnieć, że *Wasył* (*Wasyli*) to tylko wariant fonetyczny *Bazylego* (Nobili Baszyli Szwydstelnyczky... predictum Waszyly, 1490), może więc się okazać, że *Bazyk* i *Bazyk* to jednak z gruntu odmienne nazwiska; dzisiejsze centrum Bazyków mieści się w pow. słupeckim, nieco też ich zostało w tarnowskim, *Bazykowie* zaś siedzą od Gorlic po Krosno.

BAZYLIK (1) (14+11). *Bazylik* zaś na pewno pochodzi od *Bazylego* (*Bazyła*), z suf. zdrobniającym (może nawet pieszczotliwym, hipokorystycznym) *-ik* – tak bardzo przypomina *bazylikę*; poza tym Bazylików też do dziś najwięcej na granicy z d. Podolem. Ale trzeba podkreślić, że *bazylik* i *bazylia* nazywały to samo: roślinę przyprawową (SW).

BAŻELA (4) (55+49). Małopolskie nazwisko (Kraków i w kierunku zachodnim), pojedynczo – też w tarnowskim i dębickim; może to wszystko, co o *Baž-yk(u)* wyżej powiedziano, ma zastosowanie i do *Baž-el(i)*, w przeciwnym wypadku – od stp. *bažnienie* 'bojaźń' (Basnyenye metus) albo od nowszego *bażyć* (się) 'puszyć (się); zachciewać (się', z ukr. *bażyty, bażaty* (SW).

BABA (12) (745+800). W SW mamy: *bąbać* 'klepać, uderzać (po twarzy, łydkach)' i *bąbać* (się) „dyndać, chwierutać ś[ie] <Nm. bummeln, bumbeln”; tak więc przerwiskowe *Bąba* nie jest tzw. „ortografem”, tylko nazwą kogoś, kto miał w zwyczaju klepać (siebie, nie innych – chyba) albo – kto był *bumelantem*, czyli *bimbał* sobie z czego tylko się dało; więc jeszcze raz: nie od *bomby* 'pocisku zapalającego' (słowo przyszła do nas w XVII w. z Włoch albo Francji), bo zapisy n. os. z rdzeniem *Bąb-* pochodzą jeszcze z XV wieku: Frater (domus Trzemesznensis) Nicolaus Bąbek, 1439; Kmethon(em) in villa lablonka... lacub Bambel; 1480; Frater Andreas Bąbil(!), cuius nomen reperitur in libro manuscripto, quem ipsemet scripsit, 1464; bliższy współczesności gw. ap. *bąba*, *bąbel*, *pęcherz*' (SGP) – gdyby od niego miano wywodzić – też dawałby ten sam przerwiskowy efekt; nazwisko dość częste, od podkarpackiego po śląskie i od mazowieckiego po małopolskie województwa; w kolbuszowskim powiecie – najliczniej.

BĄBAŁA (3) (179+169). Skoncentrowane w Płocku i płockim pow.; suf. -ała, wyraźnie odczasownikowy, wskazuje wykonawcę czynności (*Drzymać, Dmuchać, Gruchać*), więc *Bąbała* też – ten, co *bąba* (się, innych) albo *bąba* (sobie); w tej formie nienotowane w SSNO, mamy tam jedynie *Bąbola* (też z Płocka!): Sors ... in Comonino Andreae Babol in terra (Plocensi), 1497, i *Bąbela* (ten może już od *bąbla* 'bańki podskórnej?').

BĄCZEK (26) (2147+2228). Od *Bąka* zdrobnienie, więc w funkcji patronimicznej, i dawne (Johanni Banczek, civi Orloviensis, 1409), nawet w „naszym” województwie odnotowane (Cum Petro Banczek, theoloneatore [celnik albo raczej wojewódzki poborca podatków] Sandomiriensi, 1442, choć dziś głównie w mazowieckim *Bączków* trzeba szukać, podkarpackie zaś w tej konkurencji w praktyce się nie liczy (ledwie 2% populacji *Bączków*).

BĄDERSKA, -I (1) (11+9). Rzadkie (niemal wszyscy w pow. kieleckim), przy tym słowotwórczo klasycznie polskie, zatem to jakaś osobliwość: niby odmiejscowe, ale *Bąderz, Bąder* i podobnych – brak; gdyby były, wzięłyby się od n. os. rodzimej, ale ta potwierdzona tylko w formie zdrobnień: *Bąd-ek* (Obiit...Bathec, ok. 1265), lub od spolonizowanej niem. n. os. *Bender*, od ap. *bednarz, bodnar, bondar* (w wersji ukr.) albo od (niespolonizowanej) *Baender*, pochodzącej od b. licznych n. m. lub rzecznych; kielecka lokalizacja *Bąderskich* wyklucza rodowód ukraiński; może rzeczywiście to od jakiegoś **Bądara, Bądarza* (ślądu nie ma w bazie PESEL po Tekli *Bądarzewskiej*, a przecież była, żyła, komponowała, a jej „Modlitwa dziewicy” ... lepiej posłuchać!).

BĄK (110) (18123+18527). O *bąku* Brückner pisze, że to „prasłowo dla brzęku i głuchoego głosu”; bezpośrednio wywodzi się z zach. odmiany jęz. psł.: **bōkъ* 'to, co wydaje niski, przeciągły głos', to zaś wystarczająco motywuje i nazwę owada (oraz pta-ka), i ten szczególny odgłos z fizjologią układu pokarmowego związany, i może nawet małe dziecko (ze względu na przeciągłość brzmienia), ale mniej czytelne jest *bąki zbijać* ('próżnować', od zabawki dziecięcej wzięte) czy *bąkać coś pod nosem* 'mówić cicho i niepewnie', a to jeszcze nie wszystkie znaczenia ap. *bąk* ('człowiek nadęty'; 'dudy, ko-bza'; 'plotka'; zob. SW); czemu zatem kiedyś kogo *Bąkiem* przezwano, trudno rozstrzygnąć; czy od jakiegoś (metaforycznego) podobieństwa człowieka do owada, czy od jego przypadłości gastrycznej, czy od barwy głosu, czy od włóczęgostwa tego kogoś (*bączyć*), czy jeszcze z innych powodów (znamienne, że SGP Karł. *bąka* wiąże przede wszystkim z czymś nieprawym: „Bąkiem zowią, co jest nieprawe, np. fałszywy pieniądz,

bękart itp.... 1860”), niemniej pewne, że często i chętnie, a także z dawien dawna mianem tym innych przezywano (*Cum pastoribus, quorum hec sunt nomina... Gostec, Banc, Opoka*, ok. 1166; tak że dzisiejsi, a liczni (na powiatowe miasto by ich starczyło), *Bąkowie* żyją wszędzie, najwięcej ich zaś w mazowieckim, śląskim i podkarpackim, najmniej – w podlaskim województwie; strach pomyśleć, że większość *Bąków* może swe miano zawdzięczać powszechnej skłonności, by dzieci z „nieprawego” łoża stygmatyzować a to imieniem, a to przezwiskiem.

BAKAŁA (1) (187+183). Wyraźnie regionalne: w Puławach i po sąsiedzku *Bąkałów* najwięcej, więc i motywacja też najpewniej gwarowa, z tamtych stron wzięta, choć *SGP* Karł. tego nie potwierdza, oferuje natomiast *bąkalistę* – człowieka mówiącego niezrozumiale, notując, że to słowo „ze Świętokrzyskiego”, więc w najbliższym sąsiedztwie Puław; suf. *-ata* najczęściej nazywa wykonawcę czynności (*Dmuchata, Gwizdata...*), więc i tu najpewniej ten ktoś *bąkał*, ale czy on z logopedą się nie zetknął, czy gastrologa ominął – trudno rozstrzygnąć; może nie tak dawny jak *Bąk* ten *Bąkała*, ale dostatecznie stary i godnym zajęciem niekiedy się trudnił: *Petrus Bancala... kmetho(-) de Olszenycze, 1421; Simon Bancala, braxator [piwowar], 1427.*

BAKOWSKA, -I (3) (3724+3608). Od n. m. *Bąk, Bąki* – tych kilka na Mazowszu – albo od *Bąkowa* (dziś dwie wsie o tej nazwie, mazowiecka i wielkopolska); nazwisko też wielkopolsko-mazowieckie; i toponimy, i antroponimy – od n. os. *Bąk*, b. starej (*Cum pastoribus, quorum hec sunt nomina... Gostec, Banc, Opoka, 1136*), ten jednak raczej od *bąkać*, z psł. *bōkati ‘wydawać niski, przeciągły głos’ (niczym *Bąkała* albo *bąk*), nie zaś od *bąka* (owada), z zach. psł. *bōkъ ‘to, co wydaje niski, przeciągły głos’, czyli – o ten głos, odgłos, nie o kształt tu chodzi (co skądinąd tłumaczy *puszczać bąki*, choć *zbijać bąki* – już mniej, jeżeli nie pamiętać o zabawie i zabawce); jak widać, częste, ale – nie u nas.

BAȚOR (4) (45+53). Osobliwe *Bąť-* może, oczywiście, pochodzić od gw. czas. *bątować, bantować* ‘zachowywać się niespokojnie; niepokoić kogo’ („o pijaku, który nikomu nie daje spokoju” – dodaje *SGP* Karł.), a suf. *-or* powinien wzmacniać negatywne nacechowanie nosiciela takiej nazwy; kto wie jednak, czy to w istocie nie *Wątor* (wymiana b:w, charakterystyczna zwłaszcza w gwarach) – znacznie, znacznie częstszy, jako rzecz. posp. w *SGP* Karł. nazywający ‘wnętrzości, trzewia’, co ma i metaforyczne znaczenie ‘człowieka skrajnie ubogiego’; dębiccy *Bątorowie* zapewne od mieleckich pochodzą, bo tam ich więcej (drugi ośrodek: bydgoski). W źródłach hist. nienotowane.

BEBEL (8) (248+256). W nie tak dawnej scentralizowanej gospodarce nakazowej *bubel* ‘towar złej jakości’ był ważnym pojęciem w słowniku ekonomii politycznej socjalizmu (dziś synonimem jest „chińszczyzna”); słowo wzięliśmy z niem. *Bavel, Bafel*, wyczeski jedwabne; towar wybrakowany, zły; głupie gadanie’, więc przezwiskowe *Bubel* (z wariantem *Bebel*) może się stąd wywodzić, zwłaszcza że skoncentrowało się w świętokrzyskim (niczym dialektyzm), *Bubel* zaś – przeszło dwukrotnie liczniejszy – niemal tam nie występuje; ale może to jednak odrębne nomina, a *Bebel* – od czas. *beblić, bebłać* ‘mieszać, bełtać’ (SXVI), odniesione do człowieka w znac. metaforycznym: ‘wichrzyciel; ten, co nieustannie miesza’; całkiem to do prawdy podobne, bo mamy stare potwierdzenie w n. os. *Bebło: Laboriosus... Nicolaus Beblo... cmetho de Thurow, 1489; współcześnie też potoczne paplać ‘gadać głupio, bez zastanowienia’ i gw. bełtać ‘mówić niewyraźnie, paplać’ (SGP).*

BECHTA (1) (203+201). Podkarpacko (leżajsko-jarosławsko-łańcuckie)-lubelskie nazwisko; ciekawe, że w sąsiednim małopolskim tylko pojedyncze przypadki, a w świętokrzyskim – ani jednego, skąd wniosek, że to jakiś osiedleńczy (i językowy) „endemit” – może związany z osadnictwem niemieckim (*Becht*, dziś w Niemczech ponad 3 tys.,

notowane też na Węgrzech), ale nie z Bawarii czy Saksonii, a z Siedmiogrodu; jeżeli to domysł prawdziwy, nazwisko trzeba wywodzić od *Becht* - skr. od niem. imion dwuczłonowych z *Bercht*-, z d. germ. *berhta* 'jasny', (NGerm); terytorialne rozmieszczenie nazwiska wskazuje na jeszcze inne możliwe pochodzenie: od XVII w. mamy czas. *besztać* 'ganić', z ukr. *běštaty*; w SW *bechtać* w dwojakim znaczeniu (subtelnie rozróżnianym): „podbechtywać, poduszczać, jątrzyć, nasadzać kogo na kogo” oraz „komu głowę nabijać gadaniną, zawracać [głowę], durzyć”; wychodzi zatem na to, że mowa o intrygancie, jeżeli nazwisko odapelatywne.

BEDNAR (3) (64+69). Nieczęste, głównie nowotarskie, co może sugerować wpływ słowacki, choć Kreja nazwiska z suf. *-ar* (zamiast częstszego *-arz*) wiąże z pożyczkami ukraińskimi (*Gonczar* 'garncarz', *Cieślar/tesl'ar*, *Kuchar*...); to też odzawodowe, jak tamte - od ap. *bednarz* (który nie tylko klepki dębowe i beczki wyrabiał, ale i skrzynie), ten - z niem. *Büttner*, ale może za czeskim pośrednictwem (*bedna* 'skrzynia') albo ukraińskim (*Bodnar/Bondar*).

BEDNARCZYK (19) (9234+8985). Jest sporo nazwisk wywodzących się od nazw czeladników terminujących u rzemieślniczych mistrzów (majstrów): *Kraw-czyk*, *Stolar-czyk*, *Ślusar-czyk* i, oczywiście, *Bednar-czyk*, szkopał jednak w tym, że choć dawniej nie myłono syna (*Bednarzowic*: Kmetho... ville ... Iohannes Bednarzowicz, 1436) z czeladnikiem, później to się jednak zmieszało, tak że dziś nie wiemy, czy ów dawny *Bednarczyk* był jedynie uczniem *bednarza*, a miano doń jedynie przyłgnęło, przy czym po prawdzie *Bednarczyk*, jeśli już rozważać go patronimicznie, wywodzi się od *Bednar-ka* 'młodszego *Bednarza*', by tak rzec, będąc jeszcze odeń młodszym - niczym wnuk (na Podlesiu, pod białoruskim wpływem, byłby *Bednarczukiem*); wcale częste, ciągnie się pasem od Ostrołęki przez Warszawę, zach. Lubelszczyznę i świętokrzyskie, po śląskie i południowo-zach. część małopolskiego.

BEDNARCZYK-WIKTOR (1)

BEDNAREK (5) (9984+9637) Że *Bednarek* dawno, dawno temu żył *da był*, jak mawiają Rosjanie, zaświadcza wdowa po *Bednarku*, niejaka Katarzyna *Bednarkowa* (feminatyw) ze Lwowa: Honesta Katherina Bonarka vidua de Leopoli, 1485); poświadczają to również współcześni *Bednarkowie*, którzy w liczbie prawie 20 tys. nie tylko znikąd wziąć się nie mogli, ale nawet - nie od jednego pochodzą, choć stare kroniki o tym (o tych) milczą; *Bednar-ek* zatem ma ten zdrobniający suf. *-ek* w funkcji patronimicznej, obecny w wielu podobnych konstrukcjach; *Bednarkowie* żyją dziś w środku Polski: bliżej bądź dalej, ale wokół Łodzi.

BEDNARSKA, -I (5) (8010+7675). Opolskie *Bednary* kiedyś zapisywano jako *Bedener* (ok.1300), potem jako *Botenerdorf*, 1374; jeszcze w XIX w. jako *Bittendorf*, *Buttnerdorf*, 1888, dopiero od 1951 *Bednary-Bittendorf*, aż w 1980 już tylko (służebne) *Bednary*; więc *Bednarski* nie od tych *Bednarów*, prędzej od wielkopolskich albo mazowieckich (*Bednary*, 1357; *Bednari*, 1359), może też od wsi (maz.) *Bednarze* (te jednak późniejsze, z XVIII w.), ale na pewno dawny, potwierdzony jeszcze pod koniec XIV wieku w sytuacji, która pośrednio ukazuje „awans” *Bednarza* na *Bednarskiego*: *Bednar cum Andrea Bednarszky*, 1395.

BEDNARZ (26) (7950+7954). Tak oto dotarliśmy do *Bednarza*, o którego nazwisku każdy przyzwoity językoznawca powie, że wzięto je od *bednarza*, bo tym się człek ów trudnił; ale oto - paradoks, bo najstarsi odnotowani *Bednarzowie* wcale nie wyrobem beczek się trudnili, a - rolnictwem, nosząc należny im tytuł *kmieci*: Thomas Bednar... kmetho(-) de Szirznice, 1416; Iohannes Bednarz...kmetho(-) de Pnikolth, 1437; cóż,

mogło i tak być, że n. os. była starsza od zajęcia obu kmieci, poza tym *bednarz* nie tylko beczki wytwarzał, ale i skrzynie rozmaite, przydatne do przechowywania zboża czy odzienia, w dawnych zapisach stanu posiadania wsi liczony między artifexi (rzemieślników) niczym faber (kowal), carnifex (rzeźnik) i kto tam jeszcze obok kmieci, zagrodników z ziemią i bez ziemi, wraz z ubogimi żył i był potrzebny; Bednarzowie żyją dziś w południowej cz. kraju: od Lubelszczyzny po Śląsk, najwięcej ich w podkarpackim – we wsch. cz. dawnej Puszczy Sandomierskiej.

BEIGELT (2) (9+12). Niemieckie, w dosł. tłum. 'w załączeniu'; do niedawna tylko w pow. tarnogórskim, na Śląsku; przezwisko kancelisty?

BEJTNER (2) (5+3). Rzadkie, nawet w świecie (jako *Beitner*); może od *Bayern* 'Bawaria', stąd i u nas n. os. *Bajer*, *Bejer*; *Bajger*, *Bejger* – które uważa się za nazwiska etniczne (*Bawarczyk*; przybysz z *Bawarii*), a może to w niewielkim stopniu spolszczony niem. ap. *butenaere* 'bednarz', w rodzimej antroponimii znacznie częstszy jako *Bitner*, *Bittner* (notowane od XVI wieku) albo wzięte z jid. Bejn 'kość; ość' z dodanym niem. suf. -er?

BEK (6) (521+520). Nie ma pewności co do etymologii nazwiska (poza tym, że od-niemieckie): od n. os. *Beck*, ta zaś z d. *becke*, potem *becker* 'piekarz', albo od d. *beke* 'potok' (a trochę *Beków* mieszka na Śląsku), ale też nie da się wykluczyć rodzimej jego proveniencji: od czas. *beczeć*, *bekać* (w XVI w. synonimy; z psł. *bečati) – dźwiękonaśladowcze, więc przezwiskowe, o czym świadczy poniższy *Bekała*; w podkarpackim (pow. krośnieński) mamy drugie centrum współczesnych *Beków*, co poniekąd jest zgodne z faktami historycznymi (*Bec...capellanus Pacoslay*, palatyni Sandomiriensis, 1224), choć i między mieszczanami krakowskimi tacy też byli (*Hanns Beck*, ciuis de Cracouia...per *Hanns Beck*, 1471), tu zaś jak na dłoni widać niemczyznę (dziś Beck w Niemczech liczy 95 tys. nosicieli).

BEKAŁA (4) (76+77) **BEKA** (8+10) **BEK** (521+520). Niezbyt częste, co może dziwić, bo czas. *beczeć*, *bekać* sposobny nad miarę, by od niego przezwisko urobić; suf. -ała na ogół wykonawcę (nagannej, bo zbyt częstej albo nawet stałej) czynności wskazuje (*Dmuchala*, *Gibala*, *Migala*); tak jest i tutaj: *Bek-ała* to ten, kto *beczy* niczym bydło (albo – płacze; SL) lub -cierpi gastrycznie, wydając gardłowe odgłosy; wielkopolskie (dziś) nazwisko.

BELAID (1) (10+6). Dwadzieścia lat wcześniej ledwie dwie osoby o tym nazwisku w bazie PESEL (kobieta i mężczyzna), nie dziwi więc 8-krotny wzrost liczby nosicieli (choć nie wiem, czy wszyscy oni od tej Ewy i tegoż Adama). Zdaje się, że tunezyjskie z pochodzenia, choć może dawno we Francji zadomowione.

BELCARZ (16) (102+89). Lubelsko-podkarpackie, ale niezbyt częste; tutaj też widać wahanie *Belcar* (1443)/*Belcarz* (1450), jak *Bednar*/*Bednarz*, więc teza o odmiennym niem. pochodzeniu (*Balcer*, *Balzer*, *Balzar* – z *Baltazar*) w pełni uzasadniona; SSNO za warianty uznaje (słusznie) *Belczar*/*Balczar* (*Belczar de Strelczycze*, 1443; *Petrus Balczar de Strzelczicze*, 1444), także – *Baltczar* (contra nobilem *Baltczar*, 1486), *Balczar*, nie można jednak pominąć innej możliwości – późniejszej i może gwarowej – od *Belki*, z patronim. suf. -arz (gw. -orz): *Belc-orz* 'ktoś z domu *Belki*', choć brak na to dowodów w dawnych zapisach.

BELCIK (6) (87+79). Spieszczony (hipokorystyk) od *Belki* (zob. niżej), z suf. -ik sposobnym do językowych pieszczot z każdym imieniem (*Stasik*, *Kazik*, *Wójcik* – tak, tak! to nie „mały wójt” a „mały Wojciech”); ale ISNP inaczej: że *Belcik* od *Belcz-yk*, ten od n. os. *Belec*, *Bielec*, równe ap. *bielec* 'mężczyzna o białych włosach, albinos' SGP; cóż, i tego

rozstrzygnąć się nie da; nazwisko wygląda na krośnieńską (z wyłączeniem miasta) specjalizację, wszędzie indziej – pojedyncze przypadki.

BELCZYK (1) (297+272). To samo o *Belczyku*, co o *Belciku* da się powiedzieć, łącznie z suf. -yk zamiast -ik, stwardniałym wskutek stwardnienia miękkiego niegdyś ċ; i nawet lokalizacja podobna: też krośnieński powiat (z wyraźnym ograniczeniem miasta), a ponieważ *Belczyk* liczniejsze od *Belcik*, jeszcze po sąsiedzku, w jasielskim i gorlickim *Belcykowie* osiedli; wszystko to prowadzi do wniosku, że *Belczyk* i *Belcik* są wariantami fonet. jednego nazwiska od *Belki* wywiedzionego, nie zaś od ich rzekomego *bielactwa*.

BELKA (20) (1031+1035). Czemu człowieka miano by tak nazwać, przeniósłszy nań ap. *belka*, *bela* 'duże opakowanie towaru' (SL, SW), nie pojmuję, bo nawet w metaforycznych przezwiskach jakaś racjonalność skojarzenia powinna być widoczna, możliwe więc, że to zdrobnienie n. os. *Bel*, ta zaś to skrót od obcych: *Baltazar*, *Baldwin/Beldwin*, *Belcr* (Heyncze und Cuncze Belcr genand gebruder, 1416) czy rodzimego *Belęty* (Super Belantam de Baranczino, 1393), wtórnie zrównany z bardziej znanym rzeczownikiem pospolitym; mazowiecko-pomorskie nazwisko, w podkarpackim - chyba tylko w naszym powiecie.

BELCH (12) (149+141). Dawne i wcale nierzadkie (inaczej niż dziś); i w Bochni *Belcha* odnotowano (Petir Belch de Bochna, 1397; ten mógł być Niemcem), i w mazowieckim nadwiślańskim Zakroczymiu (Andreas Belch, 1427), a w zapisie z XV w. mamy nawet obraz kształtowania się nazwiska (cognomen): Johannes Nadarszyczsky, dictus Belch, hoc cognomine Belch vocatur..., 1440, choć ostatecznie *Nadarzyński*, nie *Belch*, się utrwalił; wszystko to jednak nie prowadzi do rozstrzygnięcia o etymologii nazwiska; może – jak chce ISNP - od gw. ap. *belch* 'brzuch', może od gw. *belchać* 'skarżyć, donosić' (SGP), a może jeszcze od *belch* 'wir' (SXVI); ta ostatnia podsuwa niem. n. os. *Bächler* 'ktoś mieszkający nad potokiem' (NG), bo przywołany tu Nadarzyn leży nad strugą o nazwie Zimna Woda; bliższe współczesności słowniki notują jeszcze inne znaczenia i derywaty od *belch*: 'błoto'; *belchliwość* 'porywczność, zapalczywość' (SW), pozostaje więc stwierdzić, że *Belch* nie musi z jednego źródła wypływać; podkarpackie nazwisko – krośnieńsko-strzyżowskie, co każe przypuszczać, że może tu mieć związek *Belkq*, *Belcikiem* i *Belczykiem*.

BELKO (12) (46+45). Od n. os. czy n. herald. *Belcz/Belt*? Był taki herb szlachecki: na czerwonym polu skrzyżowane trzy *belty*, niemiecki w rodowodzie, pieczętowali się nim m.in. *Beltowie*, *Beltowie*, *Beltowscy*; mamy też poświadczenie o *Belczu* (Dominum Mathiam Belcz, 1448), więc *Belko* można uważać za d. zdrobnienie od *Belcza*, jak *Mieszko*, *Bolko*, *Gniewko*, choć w SSNO takiego nie znajdziemy; jeśli to poprawny wywód, *Belko* z *Beltkiem* – przez *Belcza/Belta* są blisko spokrewnieni; ale nazwa słowotwórczo niejasna, dlatego zawsze trzeba się liczyć, że to jakieś (niezamierzone?) zniekształcenie (*Belk*? od *belk* 'brzuch, kałdun' albo 'błoto'; SW; może nawet od *bąk*, jak w n. m. *Belczylas/Bączylas*), zwłaszcza że nazwisko rzadkie i skoncentrowane tutaj: w dębickim, ropczyko-sędziszowskim i strzyżowskim powiatach (zielonogórcy nosiciele to najpewniej miгранci – stąd).

BELTEK (18) (12+11). O *Belczu/Beltcie* czyt. wyżej; że od ap. *belt* 'strzała, pocisk' potwierdzenie znajdujemy w takim oto zapisie: S clenotu a s sawolanya Bolczew, czsso nossą trzy belty na szczycze, 1422; Andreas Belth de Grzybowo, 1440; Belt-ek jest zatem zdrobnieniem *Belcza/Belta*, dawnym (Nicolaus Beltek, 1403) albo znacznie późniejszym, gdyby *Belt* wywodzić od ap. *belt* w znaczeniach jak w SW; jeszcze rzadsze niż *Belko*, niemal wyłącznie nasza, dębicka, osobliwość.

BELŹ (2) (468+454). Od niezachowanego w polszczyźnie psł. **bl'zъ*, *bylzy* 'coś białego, błyszczącego' utworzono n. m. *Belź* (dziś na Ukrainie) oraz *Belżec* (wieś w lubelskim, utrwalona w nazwie hitlerowskiego obozu zagłady), a także – n. os. *Belź* (Martinum Belz; 1462; Per honorabilem dominum Johannem Belz, altaristam ad sanctam Mariam in Cracouia, 1498), *Belża* (Petrus Belza, 1385), *Belzo* (nienotowane w źródłach); cóż człowiekowi może jasno błyszczeć? siwy włos, a – metafor. – goła czaszka, jeżeli stąd i przezwiskowo w zamyśle – tak kogo inni nazwali; na Lubelszczyźnie (zamojskie, tomaszowskie) i na Podkarpaciu (Sokołów Młp.) *Belżowie* dziś żyją, więc odmiejscowego pochodzenia nazwiska wykluczyć się nie da (Władysław Belża, ten od „Kto ty jesteś? Polak mały..”, należał do łódzko-śląskiej gałęzi *Belżów*).

BELŻO (9) (55+54). *Belżowie* (od *Belzo*) zaś są stąd: z mieleckiego, dębickiego i ropczyckiego; strukturalnie wygląda to na przysłówkę, niczym *jasno*, *łśniqco*, *świądro/Świądro*, *Kustro...*; całą resztę, tj. fleksję, mają wspólną z *Belź*; w źródłach nienotowane.

BENDEL (1) (31+29). Śląskie, trochę też na Pomorzu Gd., więc nie jest niespodzianką niem. rodowód: od ap. *bändel* 'wstążka; sznurówka' też 'pantoflarz'; wygląda zatem na odzawodowe, nazywające – w jednym – pasamonika (zwanego też *szmuklerzem*) i szewca specjalizującego się w konfekcji miękkiej – *pantoflarza*, ha!); zajęcie potrzebne, nazwy też, więc mamy (Ślązaka): Presente... Nicolao Bendel, 1356; do dziś tam *Bendelowie* siedzą; w Niemczech – 3,5 tys.

BENEDYK (8) (318+276). Podkarpacko (Łańcut, Przeworsk, Przemyśl po Sanok)-dolnośląskie nazwisko (i w obu pomorskich wojew.) – tam *Benedyków* najwięcej; o czytelnej etymologii: od *Benedykta*, ten z łac. *Benedictus*, *benedictus* 'błogosławiony'; imię popularne wśród papieży, nasz najdawniejszy poświadczony B. – też biskup (Benedictus, Dei gratia Poznanensis episcopus, 1187, ale i wśród prostych rzemieślników B. też się trafiali: Fideiusserunt Petrus Kosz, pictor et Benedic pellifex [kuśnierz], 1493.

BENESZ (12) (126+122). *Ben-esz*, suf. -esz niezbyt częsty – może obcy, czeski? skrót imienia, ale – którego? *Benedykt*, *Beniamin*, *Barnaba* (cz. *Barnabáš*, gdyby konsekwentnie trzymać się czeskiego śladu) albo – po rodzimej wymianie w>b – *Věnceslav*, *Venoušek* czy jeszcze innych; najwięcej *Beneszów* na Śląsku, co też przemawia za czeskim pochodzeniem. Ale w źródłach dopiero od XVI w.

BENESZ-KRASOŃ (1)

BENEWIAT (1) (68+77). Ponad połowa nosicieli – na Podkarpaciu (w pow. leskim), reszta w rozproszeniu; z braku źródłowych zapisów (Benwa Petr, 1399; Petrassius Oganka... contra Stanislaum dictum Benwam, 1400) – to o nim? Raczej nie! można rozważać, czy to nie średniowieczne przezwiskowe złożenie z elementami reklamy (po łacinie): więc *viator* 'bednarz od beczek, kadzi i cebrzyków' – *viator*, qui dolia facit, na dodatek – 'dobry' (łac. *bonum*) ten bednarz. Ale to czysta spekulacja, rozstrzygnięcie wymaga badań źródłowych.

BENIAICHE (1) (3+0). Algierskie zapewne, trochę też *B.* żyje we Francji, co skądinąd zrozumiałe, jeśli zważyć na związki obu krajów; w Polsce jednak bardzo rzadkie, noszone wyłącznie przez kobiety (2020).

BENIGNI (1) (4+9). *Begnini* po włosku znaczy 'dobry, łagodny', więc etymologia i piękna, i zobowiązująca; może też być, że to odimienne, od św. *Bienignusa* (*Benignego*) albo św. *Benigny*, cysterki wrocławskiej; imię dawne (Frater... Benignus de ordine Predicatorum, 1235), ale rzadkie – podobnie jak nazwisko (włoski rodowód obstawiam i słusznie, bo tam Benignich najwięcej, prócz tego w USA, Francji i Argentynie).

BERCZYK (15) (22+25). Ber-cz-yk to mały Ber-ek (który sam jest przecież małym Berem Behrem, albo Baruchem); nieczęste, właściwie – rzadkie; w dwu powiatach skoncentrowane: naszym i wodzisławskim.

BERDECHOWSKA, -I (1) (56+49). Formalnie: przymiotnik od n. m. *Berdechów*, takich zaś mamy dziś 13, wszystkie to przysiółki albo cz. wsi, wszystkie też – z pogranicza podkarpacko-małopolskiego (na ogół w zasięgu łemkowszczyzny), łącznie z unikatową *Berdech* w naszej *Braciejowej*; ciekawą (możliwą) etymologię nazwiska podaje SNM: „Częste nazwy Berdechów, Berdychów określają odległe osady, mają charakter żartobliwy. Tworzone były zapewne od n. miasta Berdyczów”; otóż – nie sądzę, by tak było; włoskie *berdo* ‘góra (zwłaszcza stroma)’ stało się podstawą n. os. Berda, 1449; Janotha, filius Schobronis, porrexit ortum suum Berde titulo vendicionis, 1447, w augmentatywnej formie: *Berdech* (może też *Berdych*, *Bedrzych*, od niem. *Fridrich*) stąd zaś wymienione toponimy dzierżawcze z suf. -ów, a od tych wtórnie *Berdychowscy* pochodzą – nieliczni i skupieni w powiatach od nowosądeckiego po jasielski, czyli tam, skąd ich ród (językowy).

BERDUSZEK (2) (11+10). Zdrobnienie *Berducha*, *Berdycha*, ten najpewniej to niem. *Fridrich*, ale nie da się wykluczyć odp. pochodzenia: *bardysz*, *berdysz*, ‘rodzaj broni, topór’ (SL) lub *bardo*, ukr. *berdo* ‘wzgórze’, także ‘grzebień, część warsztatu tkackiego’ (Sstp, SW); rzadkie i nie ma co w rozmieszczeniu szukać wskazówek etymologicznych.

BERDYCHOWSKA, -I (1) (290+274). Na pewno *Berdych*, *Bedrych* od niem. *Fridrich*; 6 wielkop. *Berdychowo* i 6 małopolskich (historycznie) *Berdychów* dają podstawę toponimiczną dla nazwiska; współczesne rozmieszczenie nosicieli nazwiska jest zgodne z rozmieszczeniem toponimów: *Berdychowskich* trzeba szukać albo w Wielkopolsce, albo w południowych powiatach małopolskich (histor.): od limanowskiego po tarnowski i gorlicki. Możliwe zresztą, że *Berdychowo* i *Berdychów* mają odmienne pochodzenie: odimienne niemieckie i odapelatywne włoskie, ale nawet „ruski” zapis *Berdochowskiego*, wojewody Horodeckiego, tego nie przesądza: Woewoda horodecъkyi Berъdochowъskyi, ok. 1443.

BEREK (79) (321+308). Nazwisko *Berek* można uważać za wzięte od zdrobnienia żydowskiego im. *Ber* (*Berek Joselewicz*), bo nawet w tej formie (*Berek*) notują je wykazy imion żydowskich (w postaci *Dow-Ber*; *Ber* jest tłumaczeniem na niem./jidysz hebr. *Dow* ‘niedźwiedź’); może też wywodzić się od bibl. im. Baruch ‘błogosławiony, pochwalony’, a wreszcie – równie dobrze może być przeniesieniem na osobę gw. ap. *berek* ‘niski, krępy (koń)’, bo ten od dawna służył za nazwę dziecięcej zabawy, w której kucnięcie zapewniało ochronę przed berkiem; śląsko-podkarpacko-wielkopolskie nazwisko, możliwe więc, że z każdego z tych xródeł się wywodzi; w zapisach od końca XVI w.

BEREŚ (13) (635+620). Może pochodzić od gw. czas. *beresić* ‘psocić, dokazywać’ (SW, SGP); *bereśnik* to gw. ‘swat’, także ‘handlarz nierogacizny’ (SGP); ciekawe skojarzenie!; ale wyznawana tu zasada pochodzenia nazwisk od innych nazw osobowych każe podstawy *Beresia* upatrywać w n. os. *Ber*, *Bar*, ta zaś z niem. *ber* ‘niedźwiedź’ (Nikel Myedzwecz alias Bar, 1430; Cum Ticze Ber... idem, Ber, 1400), dla których *Ber-eś* byłby wobec tego hipokorystykiem; *Bereś* występuje głównie na Podkarpaciu (Rzeszów i powiat rzeszowski) – tam najłatwiej ich spotkać.

BEREZOWSKA, -I (8) (996+914). Wyraźnie tu widoczny „ruski” pełnogłos: ukr. *berest* to nasz *brzost* (inna nazwa: *wiąz*); ukr. *bereza*, to pol. *brzoza*, z psł. **berza*; pytanie o pochodzenie nazwiska rozstrzyga taki oto zapis: Nobilis Iohannes Bereszowski sortem suam in villa Bereziny cum omnibus pertinentiis nobili Fedor Balinski dedit, 1471;

dziś – wcale liczni – Berezowscy rozproszyli się po „Ziemiach Odzyskanych” (osiedli też w Stolicy) – jako repatrianci?

BERGER (6) (1250+1170). Niemieckie, od n. m. *Berg* (wiele takich; stąd ‘mieszkaniec, przybysz z *Bergu*’) lub od niem. ap. *berg* ‘góra, wzniesienie’, zatem to – nasz ‘góral’, w Niemczech (i w Austrii) też *Bergerów* najwięcej – ponad 100 tys.; u nas notowane jako *Bargar* (Michael Bargar...scabinus iuratus ciuitatis Posnaniensis, 1442), *Barger* (Mathias Barger, subdiaconus de Poznań, 1450) lub *Berger* (Contra providum Michaellem Berger, civem Poznaniensem, 1445); z przytoczonych zapisów wynika, że to jedno nazwisko, które tam (w Wielkopolsce) i na Śląsku do dziś się ostało. Niemieckie, od ap. *berg* ‘góra, wzniesienie’, zatem to – nasz góral, w Niemczech też *Bergerów* najwięcej – ponad 100 tys.; u nas notowane jako *Bargar* (Michael Bargar...scabinus iuratus ciuitatis Posnaniensis, 1442), *Barger* (Mathias Barger, subdiaconus de Poznań, 1450) lub *Berger* (Contra providum Michaellem Berger, civem Poznaniensem, 1445); z przytoczonych zapisów wynika, że to jedno nazwisko, które tam (w Wielkopolsce) i na Śląsku do dziś się ostało.

BERGMANN (2) (203+198). Złożone z niem. członów *berg* ‘góra’ i –mann ‘mężczyzna’; może więc to nasz zwyczajny ‘góral’ albo ‘górnik’ (*Bergmann*); ponad 60 tys. nosicieli w Niemczech, inaczej niż *Bergman* – tych tam poniżej 200; u nas też częstsze w pierwotnej formie (*Bergmann*) niż *Bergman*, ale oba głównie na obszarze długiego wpływu niemieczyny: od Mazur i Gdańska po Dolny Śląsk.

BERKA (4) (200+193). Twardy nagłos (*ber-*, nie *bier-*) wskazuje, że to od n. os. z członem *Ber-* (może w wersji niem.: *Ber*, *Behr*), to zaś skrót od im. w rodzaju *Bernard*, *Bernhard*’ (mało prawdopodobne, ale też niewykluczone, że to n. żydowskie, utworzone od biblijnego im. *Baruch*, pol. *Berek Joselewicz*); twardy nagłos jest więc argumentem za *Bernardem* (*Baruchem*), ale wykluczyć się nie da i jeszcze innej możliwości: że stwardnienie jest wtórne, późniejsze, a nazwisko trzeba wywodzić od d. niem. ap. *birke* ‘brzoza’, złowrogo pamiętnego z *Birkenau*; notowane od XVII w., w tym – jako feminatyw z suf. –a, co wskazuje na pierwotne *Berk*, może *Berg*; na Kujawach *Berków* trzeba dziś szukać, trochę też w Wielkopolsce, a na Podkarpaciu – niemal jedynie w Dębicy.

BERKOWICZ (4) (268+296). Patronimik od *Berki*, notowane od XVII w.; podkarpacko (jasielski)-małopolskie (gorlicki), więc dalekie od miejsca osiedlenia „rodzica”; może zatem ten *Berek*, *Berka* ma jeszcze inne motywacje, np. od *berek* ‘jarzab brekinia; drzewo’ (SWil.) lub *berek* „nazwa gry dziecięcej” (SW) i jeszcze kilku innych znaczeń?

BERLIK (9) (223+215). *Berlikowie* mieszkają głównie w Wielkopolsce, ale powiat ropczycko-sędziszowski (z gm. Iwierzycy) góruje nad innymi w liczbie *B.*; można się tu dopatrzeć hipokorystycznego suf. –ik i podstawy *Berl-*, wywodzonej od niem. n. os. *Behrle*, *Berli* – skr. od niem. nazw dwuczłonowych z *Ber* (co i w nazwie *Berlin* widoczne), ale może to jednak od rodzimego (prawie!) *berła*, które wzięliśmy od Czechów (*berla* ‘pastorał, laska’, nie mówiąc już o tym, że SW notuje dawny ap. *berlik* ‘młot kowalski’, tu zaś o żadnym pieszczotliwym zdrobnieniu chyba nikt nie myślał; nazwać kowala nazwą kowalskiego narzędzia? Czemu nie? Zawsze to lepsze od *Młota* czy *Młotka*!

BERNACKA, -I (4) (2535+2500). Jest w pow. piotrkowskim n. m. *Bernardów*, dziś kolonia, d. wieś, notowana w XIX w. w formie *Bernatów* (1839), od której przymiotnik ma postać *bernacki* – i tyle podstaw toponimicznych, a to o wiele za mało jak na tak częste nazwisko, zatem trzeba przyjąć, że to przekształcony *Bernat* (*Biernat*), od niem. *Bernard*, *Berlinhard*; taki *Bernard* – w rozmaitych przekształceniach słowotwórczych notowany od XV wieku – jakoś się nie zapisał w postaci *Bernacki* (stało się tak dopiero półtora

wieku później). Jak przystało na częste miano, *Bernaccy* są wszędzie, najmniej ich – na Warmii i Mazurach.

BERNAD (3) (240+237). Dawni Germanowie – jak pewnie wszyscy – nadawali imiona „życzeniowe”, a *Berinhart* (*bero*, *bern* ‘niedźwiedź’ *hart* ‘silny, zahartowany’) jest tego przykładem; może za sprawą św. *Bernarda* z Clairvaux, może za sprawą *bernardynów* – *Bernard* stał się u nas popularnym imieniem co najmniej od XV wieku, także, a nawet przede wszystkim – w formie rozmaitych skrótów i uproszczeń, np. *Bernad*, *Bernard*, *Biernat* i jeszcze innych, a co oczywiste, wywiedziono stąd także apelatywy, jak *bernardyn* ‘tojad; r. trująca’ (SW) czy *bernardynka* ‘gatunek tabaki’, o której Mickiewicz...; *Bernad* dziś służy i za imię (w wymowie; słyszałem!), i za nazwisko w całym kraju, może poza Mazowszem i wojew. małopolskim.

BERNAL (1) (103+100). Bernal można uznać za obce – z kręgu j. hiszp.. (w Meksyku niemal 150 tys. nosicieli, też – Kolumbii i na Kubie i w samej Hiszpanii), ale to – w naszych warunkach – mało prawdopodobne, bo niezbyt częsty *Bern-al*. ma wsparcie w wielokrotnie liczniejszym odimiennym *Wojt-al(u)*, też w *Jędr-al(u)* czy *Tom-al(u)*, a choć takich odimiennych konstrukcji niewiele, w sukurs idą odrzecz. *Nos-al.*, *Groch-al.* i odczasownikowe *Mij-al.*, *Błysk-al.* czy podobne; więc ten Bernal to małopolsko (tarnowski) – podkarpacka (jasielski) modyfikacja *Bernarda*, w SSNO jednak nieodnotowana.

BERNAŚ (10) (1220+1208). Hipokorystyk od *Bern-asz*, tak jak *Barn-aś* od *Barn-asz(a)*, wszystkie one zaś to podstawowy *Bernard*, zlat. *Bernhardus*, *Bernardinus*, od którego *Bernardyn* (zapisywany też – rzadziej – jako *Barnardyn*: Barbara, uxor Barnardini Burkathowycz, 1483), od tego zaś (m.in.) *Bernasz* (Advocatum Leopoliensem dictum Casper Bernasz, 1486) lub *Barnasz* (Veniens laboriosus Nykyel, filius Michaelis pie memorie Crowsz, legavit alias wsdał suo awunculo Nikyl Barnasz...pecuniam...ipse Nikyl Barnasz, 1470); w formach hipokorystycznych *Barnaś* jednak częstszy od *Bernasia* (może wskutek wyrównania fonetycznego e do a, może wskutek skrzyżowania z *Barnabas*: Miles terre Polonie... Barnabas, vexillifer [chorąży] Kalisiensis, 1388); częstsze zwłaszcza na Podkarpaciu, gdzie *Bernaś* (śląsko-małopolski) w zasadzie chyba tylko jako tarnowska kontynuacja występuje.

BERNAT (4) (2617+2609). Też od *Bernard(a)* – wariant omawianego wyżej *Bernad(a)*, choć możliwe, że w dawnych zapisach - Laurencio et Bernatho... filijs quondam Stanisłaij dicti Wołny, 1363; lakom ya ne poszłal Ondrzeya Bernatha zabicz, 1426; Bernat, Piscator de Grzegorzowicz, 1440 – *Bernat* to *Biernat* (tak w SSNO); sądzę, że twarde nagłosowe b jest językową „pamiętką” po odniemieckim pochodzeniu (*bern* ‘niedźwiedź’), podczas gdy *Biernat* to już efekt fonetycznej polonizacji (jak *bierca*, choć bez etymologicznego związku), trzeba by tu też wskazać na odrębność patronimików *Biernatowicz* i *Bernatowicz*; gdyby ta teza była poprawna, trzeba by przesunąć *Bernata* o dwa wieki wcześniej (ISNP wskazuje not. od XVI w.); częste, lubelsko-mazowiecko-śląskie, na Podkarpaciu w mieleckim i tarnobrzeskim, skąd najpewniej i tu trafiło.

BERNECKA, -I (1) (242+242). *Berneccy*, dużo, dużo mniej liczni od *Bernackich*, uważani są za wariant fonet. tych drugich (albo *Biernackich*, co mniej prawdopodobne); też, jak tamci, nie mają dziś podstawy toponimicznej, a ich współczesne rozmieszczenie (Sejny, Łęczna k. Lublina i Myślenice) też nie pozwala na jakiegokolwiek domysły, skąd się *Berneccy* wzięli (na pewno nie ze szwajcarskiego Berna ani nie z czeskiego Brna!) i czemu w tej postaci (językowej).

BERNHARDT (2) (36+32). W tej postaci to zapewne współczesny nabytek polskiej antroponimii (w SSNO mamy zapisy w zlatynizowanej formie *Bernhardinus*, tj. *Bernardyn*;

Bernhardus, tj. *Biernat*), w ścisłym związku z niem. n. os. *Bernhardiner* 'bernardyn' (tylko w Niemczech 25 tys. nosicieli *Bernhardt*); rozkład: Warszawa, Kraków i Pomorze Gdańskie.

BERNSTEIN (1) (22+12). Powtórzenie niem. ap. *Bernstein* 'bursztyn'; najczęstsze w USA (30 tys.), w Izraelu i Niemczech, u nas – na Śląsku, z wyraźną tendencją do wzrostu liczby nosicieli (6-krotnie w porównaniu z danymi w K. Rymut, *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, wg stanu z 2002 r.).

BEROWSKA, -I (3) (178+166). 66778. *Berowscy* żyją dziś głównie w nowosądeckim i jasielskim powiatach, a jedyna najbliższa im słowotwórczo *Berówka* (cz. wsi Alfredówka k. Nowej Dęby) dowodzi, że obie nazwy trzeba wywodzić od n. os. *Baro*, *Bera*, *Bero* (*Bero*, *aduocatus Noui Fori*, 1229; *Pater meus eam (villam) comiti Beroni contulit...a Karolo filio Beronis... a comite Berone*, 1208), będących skrótem od pomorskiego *Barnima*, niem. *Bertolda*, łac. *Bartholomaeus*, a może jeszcze innych, w tym – niem. *Bär* 'niedźwiedź'.

BERRAHAL (3) (4+9). Kraje Maghrebu: Algieria, Maroko, Tunezja – tam żyją nosiciele nazwiska, u nas zaś – tylko tu, w dębickim (wg Rymut, *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*).

BERTOLINA (2) (0+0). Z uzyskanych urzędowych danych nie wynika, czy to feminatyw – i to archaiczny, z suf. -ina, jak *Klimina* z „Wesela” – czy może jakaś resztówka po niem. *Bertoldzie*, *Bertolcie*, *Bartolcie* – te w roli nazwiska dziś w praktyce nieobecne; mamy też rzadkie *Bertolin* i – jeszcze radsze – *Bertolini*, ten ostatni niewątpliwie z Italii się wywodzi (tam ok. 600 nosicieli).

BESPALENKO (3) (0+3). Ukraina lub Rosja – stamtąd przybyli nasi nowi współobywatele i współmieszkańcy; podstawa może ta sama co w *B'ezpał-ow*, suf. -enko (--енко) należy zaś do podstawowego zestawu antroponimii ukraińskiej: *Szewczenko*, *Bondarenko*. *Kowalenko*, *Tkaczenko*, *Krawczenko* mieszczą się w pierwszej dziesiątce najczęstszych nazwisk na Ukrainie.

BESTER (1) (301+307). Podkarpackie, w rozkładzie niczym fragment galicyjskiej kolei arcyksięcia Karola Ludwika: Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław; niepoświadczone w dawniejszych zapisach, a INSP wywodzi je od niem. skrótu *Sebastian* (ten jako nazwisko do nas trafił ledwie w pocz. XX w., imię było znane dużo wcześniej, wystarczy przypomnieć *Sebastiana* Klonowica, 1545-1602); nie wiem, czy to aby nie potomkowie budowniczych tamtej kolei, skoro tak skoncentrowani terytorialnie, ale możliwe też, że – przynajmniej w części – jakieś niedawne mariaże, bo nazwisko też „emigranckie” w innych cz. świata: w RPA 47 tys. w Malawi, w USA itd., może jednak nieodimienne, a z niem. przymiotnika *bester* 'najlepszy'?

BETLEJ (57) (700+723). „Odkościelnych” antroponimów mamy całkiem sporo (częste *Kościelny* z *Kościelniakiem*, *Dziekan*, *Biskup*; już radsze *Organista*, *Kanonik*, *Proboszcz* itd.), więc podkarpackie (jasielskie) *Betlej* – wg ISNP – też ma wywodzić się od biblijnego *Betlejem*, ale sądzę, że mało prawdopodobne, by kogoś tak (ze skrywaną zawiścią) przezwano za przyczyną pielgrzymki tamtego do Ziemi Świętej, raczej więc *Betlej* pochodzi od pospolitych nazw: *betlejek* „dziecko nowonarodzone”, *betlejki* „jasełka, szopka” czy *betlej* „dzieciak” – wszystko za SW; prawda, *Betlejem* tak czy inaczej zza nich wygląda, ale nie wprost, poddane derywacji wstecznej, która usunęła wygłosowe -em; i może tylko dawny *Betlam* (dawny a tutejszy, bo z Biezdziemy pod Kołaczycami) - Sebastiano Betlam de Be(z)dzedze, 1443 - broni związku z *Betlejem*, bo ten, odbywszy taką pielgrzymkę, wziął od niej przezwisko, a i potomków – choć *Betlejów*, nie *Betlamów* – licznie tu pozostawił. Ale między (prawie) bajki to włożę.

BEWSZKO (7) (7+4). Bardzo rzadkie, w zasadzie – tylko dębickie, w konsekwencji – o niepewnym pochodzeniu i etymologii; w podstawie może Besz, niem. Besch, skr. od im. Sebastian; suf. -ko charakterystyczny dla antroponimii wschodniosłowiańskiej (-ko); gdyby to przyjąć za prawdę, mielibyśmy swoistą hybrydę antroponimiczną niemiec-ko-ukraińską (jak Farbotko); morfologicznych hybryd polsko-ukraińskich jest znacznie więcej (Bożyczko, Buszko, Janeczko, Orzeszko..), ukraińskich w całości – też немало (Demko, Fiediuszko, Kryczko, Karmienko etc.; zob. O. Baranivska, Wpływy wschodniosłowiańskie (ukraińskie) w nazwiskach mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, *Postscriptum Polonistyczne* 2009, 1 (3), s. 121-130).

BEZAK (22) (333+319). Małopolsko (dąbrowski i tarnowski)-podkarpackie (jasielski i dębicki), ze śląską reprezentacją; odimienne, z podstawą Bez- (Biez-) charakterystyczną dla złożonych rodzimych im. (nieco tajemniczych), jak *Biezdard*, *Bezpraw*, *Biezdziad* (od którego wspomniana wyżej *Biezdzedza*), *Biezpraw*, *Biezząd* i jeszcze innych, dziś zapomnianych, ale w przeszłości wielokrotnie odnotowanych, w tym – w etymologicznie czytelnej dla *Bezaka* formie - może nawet „naszego” *Bezaka*, z Dzwonowej (Bezstryj de Zwanow Cracouie, Bezak Nicolaus, 1440); ale może to też być pochodzenie odape-latywne: n. os. *Beza* od *beza* ‘miotła używana przez garbarzy’ (SW), stąd patronimiczne *Bez-ak* ‘ktoś z domu *Bezy*, może syn tamtego’. A ISNP wskazuje jeszcze na inną możliwość: spolonizowany skrót niem. n. os. z członem *Bercht-*.

BEZARA (6) (54+50). Setka *Bezarów* żyje dziś w dwu skupiskach: ropczycko-sędziszowskim (wliczając pow. mielecki i dębicki) oraz na Śląsku Opolskim (pow. nyski), a skoro *Basara* to też nazwisko ropczycko-sędziszowskie, trzeba przyjąć – po pierwsze – że to warianty fonetyczne jednego nazwiska, po drugie zaś – że wywodzić je trzeba od n. os. *Bas(z)-* (Mathias dictus Bas de Karczouin, 1388), będącej skrótem *Sebastian(a)* (Bastianus...predicto Sebastiano, 1450), może też - Bartłomieja (tak SSNO), z dodanym suf. -ara (nie była to częsta praktyka w odniesieniu do nazwisk odimiennych; co innego konstrukcje typu: *zięć* i *Ziętara*, *nowy* i *Nowara* – te są częstsze); nie wiem, czy niepewny *Bezoro* (Servus Bezoro cum fratre suo ... 1065) to praprzodek dzisiejszych *Bezara*/*Basara*, wszyscy oni jednak każą przyjąć jeszcze taką hipotezę: że nazwano tak przyby-sza z *Besarabii* (rum. *Basarabia*, ukr. *Бесарабія*), hist. krainy o wielowiekowych kontak-tach, zwłaszcza z pld-wsch. Rzplitą (na pld.-wsch. krańcach podkarpackiego występuje nazwiska *Basarab*).

BEŻŁADA (7) (56+60). Dawniej przyimek *bez* miał dużo większe wzięcie (konia z rzęd-me temu, kto wie, co *bezmądek* nazywa), dziś zaś, w epoce dostatku i obfitości, ten wskaźnik braku czegoś stracił na znaczeniu, choć wciąż wiemy (wiemy „z grubsza”), co znaczy dostojny (a nieprzystojny!) *beżład*: „nieład, chaos, zamieszanie, zamęt, nieporzą-dek, popłoch” (SW); tenże SW podaje jednak i drugie znaczenie – lekarskie – *beżładu*: „brak zdolności wykonywania ruchów”; w którym z tych znaczeń przewano *Beżładą* kogoś, nie sposób dziś się dowiedzieć, ale to z tych znaczeń *beżładu* – chaosu, niepo-rządku wokół człowieka albo paraliżu człowieka – wzięło się to nazwisko; dziś – dość rzadkie, w okolicach Tomaszowa Lubelskiego skupione.

BĘBEN (4) (1923+2075). *Bęben*, jak wiadomo, należy do starych wynalazków człowieka, choć nie wymagał szczególnej pomysłowości – także w języku, który w tym przypadku ograniczył się do naśladowani dźwięków wydawanych przez ów przedmiot’ więc bę-ben wzięliśmy z psł. *bǫbъnъ, niewiele w nim zmieniając, ale trzeba przyznać, żeśmy z niego korzystali nie tylko w wojskowości: Chwalcze ymø gegø w gøslach albo w ko(b) ze, w bǫbne – wzywał psalmista (Puł.); nie wiem, jakie skojarzenie doprowadziło do ze-spolenia człowieka z bębniem, ale stało się to dawno, co poświadczają „bracia rodzeni”

Bębnowie: Nicoai et Ałberti, fratrum germanorum, molendinatorum Radomiensium, dictorum Babnowye, 1442; a zdrobniające derywaty od Bęben są jeszcze wcześniejsze: Domum... quondam Gregorij Bambnek, 1342; Stanecz Banbnnek, tabernator de Pruss, 1398; dziś to przede wszystkim świętokrzysko – podkarpackie (krośnieńskie i rzeszowskie) nazwisko, sporo też na Śląsku.

BĘBYNEK (3) (14+22). Osobliwe, więc rzadkie: głównie w kolbuszowskim i w półn.-zach. Wielkopolsce; może to wariant *Bębenka*, może – *bębnika*, który SW oznacza jako przestarzałą nazwę *bębniarza*; trzeba też przywołać stp. plur. ap. *bębenki* 'rodzaj sieci': Tria recia vlg. dicta wanczerze et bambenky, 1408 (ale w kolbuszowskim rybactwem się nie trudniono, choć ta nad Nilem leży; podkarpacki to jednak Nil, w którym nie wiem, czy co żyło, kiedyś przed laty tamtędy przejeżdżał); zresztą nie tylko *bęben* dudnił, a w pewnych okolicznościach brzuch na miano bębna zasługiwał, skąd nawet lekarze bębnicą nazwali przypadłość związaną z nadmierną fermentacją w przewodzie pokarmowym człowieka (a artylerzyści w XVI w. – rodzaj armaty strzelającej 11-funtowymi kulami) – por. w SW.

BĘTKOWSKA, -I (17) (831+895). Od n. m. *Będków* (nie ma nazw *Bętków*, *Bętkowa*, *Bętkowo*), tych zaś mamy pięć, a wszystkie w łódzkim), zatem to faktyczne *Będkowscy*, nie *Bętkowscy*, ale – pomijając kłopoty z zapisem samogł. nosowej – nazwę wsi *Będków* (tej w piotrkowskim) też zapisywano z charakterystycznym wahaniem: Bantkov, 1232-33; Bandcouo, 1239; Banthcow, 1387; Banthcouo, 1387 itd. aż od XIX w. już konsekwentnie *Będków*; a skoro to klasycznie dzierżawczy toponim, stoi za nim ten, kto wsi nazwy tak czy inaczej użyczył: *Bąd*, a ściślej: *-bąd*, który łatwo znaleźć w d. słów. imionach złożonych, jak *Przebąd*, *Wszebąd*, *Zdziebąd*, a w n. os. – w rozmaitych stp. zdrobnieniach (*Bądek/Będek*, *Bądko*, *Będko*), od których już blisko – poprzez *Będków* – do *Bądkowskiego/Będkowskiego* (Coram consule ... Ileszko Bandkowski, 1398) oraz *Bętkowskiego* (łatwiejszego w wymowie); *Bętkowscy* żyją dziś od myślenickiego po kielecki i skarżyski powiaty.

BHERWANI (1) (3+6). Efekty kwerendy sugerują, że nazwisko pochodzi z Indii; tam (głównie region Bombaju) nosiciele nazwiska o imionach: Bherumal, Hariram, Chellaram, Lakhuram i inni.

BIALIC (6) (264+262). Niewątpliwie *Bialic* z *białością* jest spokrewniony, ale na jakiej zasadzie – to nie jest jasne; bo może to być *Bial-ic*, forma patronimiczna od *Biały* (jednak niepotwierdzona w SSNO), jednak bardziej prawdopodobne pochodzenie od zapomnianego ap. *bialica* „leukoderma; plamy białe na skórze” (SW); łatwo sobie wyobrazić, że człowieka dotkniętego tym schorzeniem *Bialicem* (Kartoteka SGP) przezywano i tak to pozostało; rzeszowskie i podrzeszowskie przede wszystkim.

BIALIK (1) (845+878). Trzykrotnie częstsze od *Bielik*, ten zaś od *bielik* 'człowiek o jasnych włosach' (SGP), *Bialik* zatem to nie blondyn, nie albinos, a – hipokorystyk od *Białek* (który sam jest zdrobnieniem *Biały*); śląskie, potem także małopolsko-mazowieckie, na Podkarpaciu dużo rzadsze (a najliczniejsze – w tej rzadkości – w jasielskim).

BIAŁA (1) (2531+3). Słownikowa definicja *biały* („mający kolor czystego śniegu, mleka, mąki”, WSJP) wskazuje, że kolor, barwa (czy może jej brak) ma tu podstawowe znaczenie, choć obfitość frazeologizmów (*biały*: kruk, człowiek, wiersz; *biała* broń, kawa, gorączka, śmierć i kilkadziesiąt dalszych) dowodzi, że *białym* bywa nie tylko to, co ma „kolor czystego śniegu...”: Gorzkye nye chce, ny mosze bicz... slotkym, prosczye mo-wyacz, byale czarnim – sentencjonalnie wyklądał XV-wieczny medyk, a opinię tę do dziś uznajemy za słuszną; w roli n. os. *biały*, *biała*, *białe* też dawne: Honeste Katherine Byala,

1430, a przyjąć należy, że to już nie przydomek a nazwisko (co innego Biała Janowa: Margareta Byala Janowa, 1453, czy Biała Piotrowa: Honeste Katerine Byala Pyotrowa, concivi nostre Posnaniensi, 1470; może one obie nosiły już nazwisko Biała, ale istotniejsze były tu dzierżawcze odimienne Janowa, Piotrowa – wskazujące na długą późniejszą tradycję nieformalnych feminatywów); ciekawe, że mamy też dawny przykład, kiedy epitet Biała nazywał (choć niesamodzielnie) mężczyznę: Martino de Wrzancza alias Byala Suknya, 1425; ale to nie ten przypadek, na który wskazuje statystyka widoczna przy nazwisku *Biała*: przymiotnikowa forma, zgodnie z rodzajem gramatycznym, nazywa kobiety – nosicielki nazwiska, oraz – 3 mężczyzn, w odwrotnym kierunku – Biały – półtora tysiąca kobiet zdecydowało się na „męską” formę nazwiska, co oznacza, że ich miano pochodzi (bez zmian) od n. os. Biały; Biała – też stąd (choć ze zmianą rodzaju gramatycznego), a obie mają niewątpliwie charakter przezwiskowy, wskazujący na „białość” (włosów, cery, ubioru...) człowieka; nazwisko dziś częste, w całym kraju, głównie – na Śląsku; Podkarpacie pozostające w zasięgu południowo-wschodnich genów (śniadych i czarnowłosych) jakby mniej tych białogłów posiada.

BIAŁACH (1) (367+349). Lubelsko-mazowieckie, na Podkarpaciu – pojedynczo; przezwiskowe, z niechętnym, zgrubiającym suf. –ach, wskazującym na jakąś odrazę wobec albinosa (powszechną w kulturach), a przynajmniej – człowieka o bardzo jasnej karnacji i włosach; notowane dopiero w XVIII w., ale warianty - wcześniejsze: *Biał-och* (Johannes Byaloch de Stralin, 1434), wtórnie *Biał-och-a* (Contra Martinum dictum Balocha de Sczlari, 1408), lub *Biał-uch* (Mathias Byaluch de Bochna, 1443); „łagodniejszy” *Biał-as* od XV w. (Nobilis Iohannis Byalas Golski...in Golya...nobilem Martinum Golski, filium suum, 1497); ale możliwe też pochodzenie od *białach* „siwak, koń biały” (SGP Karł.).

BIAŁAS (89) (5064+5063). Śląsko-wielkopolskie, ale i w tarnowskim B. sporo, skąd zapewne i tu B. trafili; SGP Karł. tak przezwisko tłumaczy: „człowiek białas jest zakrawający na białego, blondyn”, inne słowniki potwierdzają tę etymologię: „zwierzę z białą sierścią” lub „człowiek z białymi lub jasnymi włosami” (SW, SGP); notowane jako Byalas pod koniec XV w.

BIAŁECKA, -I (1) (2769+2736). Mnóstwo mamy toponimów (i hydronimów) Biała, od tych zaś Białka, Białki - nazywanych tak od ich jasności, lśnienia, błyszczenia rzeki, błota, ziemi – właśnie tak rozumianej *białości* (NMP); niektóre z *Białek* mają (dziś!) przymiotnik *białczański*, inne – *bialecki*, jak podlaska *Białka* (Byalka, 1415; Byalka Inferior [Wyźnia] pronunc nuncupata Coszyrynek [podobą się ten Kozirynek?], 1463), czy lubelskie Białki (u Długosza jeszcze villa Byalka, 1470-80; potem Białki: in Białky, 1497); tak więc mają Białeccy (Janowycze, villa... cuius haeres Byaleczsky, 1470-1480) podstawę toponimiczną, choć zapewne niektórych trzeba by wywodzić od *białki* - „mąki pszennej” lub „futerka wiewiórczego”; liczne, więc wszędzie występuje, szczególnie na Mazowszu, na Podkarpaciu jednak najrzadsze.

BIAŁEK (46) (7677+7664). Mazowiecko-śląsko-wielkopolskie, podkarpackie w środku tej stawki za sprawą kolbuszowskiego; zdrobnienie od Biał(y), a suf. –ek w funkcji patronimicznej, albo od ap. białek, biało – te o kilku znaczeniach, w tym „bielmo” (choćrobliwe zmętnienie rogówki; zaćma) – dawniej częste, wyraźnie widoczne, tym samym zdadne na przezwisko; czy bielmu na oku, czy jasnym włosom wójt miechowski miano swoje zawdzięczał, nie wiem, ale to jeden z najwcześniejszych przykładów Białka: Petrus dictus Balec, aduocatus Mechouiensis...present(e)...aduocato Balcone, 1369; inny Białek – mieszczaninem łęczyckim (Balek cive Lanciensi, 1396), kmieciem spod Gniezna (Cum Mathia dicto Byalek, kmethone de Grothkowo prope Gneznam, 1426) ławnikiem połanieckim (Clemens Byalek... scabinus civitatis Polanyecz, 1449), a jeszcze inny – kowalem

w Brzesku (Nicolaus Granda Byalek de Brzesko, faber, 1492); byli więc *Białkowie* od dawna, liczni i wszędzie, może z wyłączeniem Podlasia; a ta liczebność każe myśleć, że może nie wszyscy oni nazwisko wzięli od przypadłości Onufrego Zagłoby; może od jasności włosów tak ich przezwano, a może od nakrycia głowy – niczym *białkę*, *białogłową*?

BIAŁKOWSKA, -I (2) (3530+3370). I tu podstawy toponimicznej nie brakuje: stary wielkopolski Białków (hereditatem que Balcowo Coscol vulgariter nuncupatur, 1268), płockie Białkowo (Bijalkowo, 1438), a nawet Białkowice w pow. piotrkowskim, które potwierdzają, że Białkowski może z patronimicznych Białkowic się wywodzić (Byalkovycze, villa... cuius haeres Nicolaus Byalkowsky de armis Nyeczuya, 1470-1480), bo i tak wszyscy oni i wszystko to – z Białka się rodzieli (językowo); tam też – w łódzkim, wielkopolskim, na Kujawach i południowym Mazowszu – żyją dziś Białkowscy (na Podkarpaciu – względnie nieliczni).

BIAŁO (3) (174+152). Wcale to nie przysłówek, a nazwisko z suf. Biał-o; podkarpackie (tarnobrzесьkie!), podobne do równie tutejszego Dział-o (mieleckie i po sąsiedzku!), to zaś od działać (jak dzieło), więc wygląda to na miejscową tradycję antroponimiczną, która i Biało każe wywodzić od czas. bielić, czynić białym'; inna możliwość – derywacja wsteczna n. os. w rodzaju Biał-och, Biał-ocha, w tym – złożonych, jak Białobok (Bialobog, 1445) czy Białobrody (Inter agros Nicolai Byalobrod et Mathiae Madey, 1444); oba (Biało, Działo) notowane od XVIII w., więc i tu związek widoczny, ale potwierdzenie hipotezy możliwe jedynie w badaniach ksiąg parafialnych lub innych źródeł.

BIAŁOGŁOWICZ (7) (82+79). Ap. *białogłowa* znamy od połowy XVI w. (1566), a choć najpewniej wiązał się z obrzędem oczepin, kiedy panna młoda symbolicznie stawiała się niewiastą, kobietą w białej chuście albo czepku (*kobieta* dopiero od XVI w., pierwotny ekspresywizm, bez pewnej etymologii, Brückner łączy to nawet z kob 'chlew'); podobnych konstrukcji sporo: *Białogqb* (1452), *Białokur* (1394), w tym „nasz” kmieć Staszek *Białokur* z Głowaczowej (In parte ville dicte Głowaczowa kmethonem... Stanislaum Balokur dictum...cum kmethon(e), videlicet... Stanek Balocur, 1432), *Białoptakowic* (1470), *Białosuknia* (1439) itd.; więc i *Białogłowicz* w tym towarzystwie nie dziwi, z tym że to nie syn paniński, a (jeśli już syn) – to *Białogłowa*, *Białej Głowy* – kogoś o tak jasnych włosach (choć nie starca z posiwiałą czupryną!), że aż na przezwisko starczyło; tu jeszcze jedno zdziwienie: nazwisko zdecydowanie podkarpackie (krośnieńskie, jasielskie i sanockie; u nas też trochę), o czym chyba nie język zdecydował.

BIAŁORUDZKA, -I (1) (53+59). *Białorudzy* dziś „siedzą” na Mazowszu (ciechanowski, nowodworski, mławski i płoński powiaty) oraz ... w ropczycko-sędziszowskim; ale nie ma n. m. *Białoruda* (*Białorudy*) ani *Biała Ruda* (*Białe Rudy*), niemniej prócz zrozumiałych, takich jak *Białobłota*, *Białowieża*, mamy zupełnie nieczytelne *Białoboki* (wś w przemyskim; od n. os. *Białobok*) czy *Białobiel* (wś w ostrołęckim); *Białoruda* – gdyby istniała – byłaby nazewniczą osobliwością (*ruda* jest *ruda*, brunatna, nawet czarna, ale *biała*?!), niemniej nazwisko wyraźnie wskazuje obie podstawy: *biał-* oraz *rud-a* (albo *rudy* kolor), a nic (poza nazwiskiem) nie przemawia za tym, że to miejsce, od którego obie nazwy tworzone, było biało-rude; *Białorud* w SSNO nienotowany, w zdumiewających antroponimach ma jednak silniejszą konkurencję: *Białogqb* (1452), *Białoptakowic* (1470), *Białosuknia* (1439), nie mówiąc o *Biały Kiep* (1386), *Biały Koń* (1396 – niczym wódz indiański!), *Biały Ksiądz* (1433) albo *Biały Rękaw* (1403); jak widać, nie zbywało przodkom na nazewniczej inwencji.

BIAŁOWĄS (2) (1456+1517). Formalnie – złożenie, z wrostkiem -o- i dwoma podstawami: *biał-* oraz *wąs*; ta druga (*wąs*) z psł. *(v)osъ 'włosy, zarost', w swoim „ludzkim”

desygnacie (bo mogą być *wąsy* roślinne czy zwierzęce, nie mówiąc o rozmaitych metalowych „*wąsach*”) w swoim czasie stała się nawet wyznacznikiem polskości (manifestującej się poprzez *podkręcanie wąsa* sumiastego, oczywiście!), choć dziś taki *wąsacz* nie cieszy się szacunkiem (ale to minie!); więc etymologia nazwiska jasna: przezwiskowe – ktoś o (też) jasnym, niemal albinotycznym *wąsie* (i takich zapewne włosach); ciekawa i warta zauważenia jest skłonność niedawnej (sprzed wieku, dwóch) polszczyzny do tworzenia podobnych złożeń, tak że ich obfitość aż zdumiewa (dziś nawet nie wiemy, co nazywał *białokury*, *białogon*, *białoszaty* itd.; SW), ale w roli n. os. wyrazisty *Białowąs* znacznie, znacznie starszy: Staribiscupici cum his...Sui, Balouanz, Vitossa; 1136; później też niejednokrotnie: Thomas dictus Byalowanssz, 1409 (za SSNO, ale tu akurat nie wiem, czy to nie *Białowąż*); po całym kraju rozsiani *Białowąsowie*, na Podkarpaciu głównie w pow. jarosławskim, u nas – nieliczni.

BIAŁY (10) (1535+4102). Męskich nosicieli nazwiska *Biały* jest niemal 3-krotnie więcej niż kobiet, ale to oczywiste, że nie jakieś tragiczne fatum mizoginiczne za tym stoi, a prozaiczna świadomość, że *biały* to przymiotnik rodz. męskiego, kobieta zatem powinna przybrać swój rodzaj gramatyczny i pisać się *Biała*, by nikt jej z małżonkiem nie mylił; ale to, jak widać opinia nie podzielana powszechnie, choć może przez większość, skoro na jedną panią *Biały* przypada niespełna dwie takie, które wolą o sobie myśleć i mówić: *Biała*; mężczyznom takie rozterki były obce (choć mamy dziś w kraju trzech pánów *Biała*), za to nie byli pewni, czy *Biały* starczy za przydomek (protonazwisko), czy też trzeba go jeszcze dookreślić (np. dodając obrazowe *Siekierka*), zważywszy na stereotyp Inianowłosego Słowianina – po prostu *Białego*: Nicolaus Byali Sekirka euadet Iacobum Campmam, 1409; z księciem już inna sprawa, bo identyfikowało go księstwo, np. kosza-lińskie, jak tutaj: A domino Cunrado dicto Baly, duce Cosseliensi, 1419; dziś nazwisko dostatecznie częste, by wszędzie móc je spotkać, choć najłatwiej na Mazowszu, Śląsku i w hist. Małopolsce.

BIBLIS (1) (46+43). Litewskie w rodowodzie, z tamtejszym suf. -is, od *biblia*; możliwe jednak pochodzenie brus. Би́бля (Walkowiak); w SSNO nienotowane; niezbyt częste i po kraju dość przypadkowo rozrzucone; w ełckim może *Biblisowie* najbliżsi pierwotnej siedzibie.

BIDUŚ (69) (72+73). Dębickie nazwisko (ponad połowa – tutaj), trochę jeszcze w mieleckim i gdzieś indziej; suf. -uś pochodzi od innego: -usz (*Bogusz*, *Stanusz* < *Bog-uch*, *Stan-uch*), a zatem pokazany tu proces polega na palatalizacji w wygłosie (fonetyka) i spieszczaniu n. os. (słowotwórstwo), dlatego większość nazwisk z -uś ma odimienne pochodzenie: *Waluś*, *Bartuś*, *Jędruś*; nazwiska odrzecz. (*Bratuś*, *Chlebuś*) i odczas. (*Trzaskuś*) są znacznie rzadsze, a tworzą je na wzór odimiennych; o ile jednak te (odimienne) wyrażały emocjonalną aprobatę dla nazywanego (jak i dziś: *Wojtuś*, *Boguś*), odrzeczownikowe – jak *Biduś* – chyba zawierały domieszkę ironii, niczym dzisiejsze *bida!* o kim, o czym powiedziane; Bied-uś zatem, z gw. ścieśnionym -e-, które ostatecznie zapisano jako -i-. I tak narodził się *Biduś* – w źródłach niepotwierdzony, ale – w zgodzie z zarysowanym tu procesem – odnotowano *Biedusza*: Swiench Byedusch...kmethonis de Strachoczina, 1446 (kmięć ze Strachociny, wsi sanockiej, nie ze Straszęcina).

BIEDA (6) (1163+1066). Ap. *bieda*, z psł. *bēda, należy zaliczyć, zdaje się, do kategorii antropologicznych, bo nazywa nie tylko rozmaicie stopniowany niedostatek, ubóstwo, nędzę, ale i los człowieka („niedola, nieszczęście, zmartwienie, utrapienie, udręczenie, klęska, plaga” – objaśnia SW, wtórny w tym względzie, jeśli wspomnieć na Wypędzenie z Raju: Bødzes czirpyecz zawzdi byadø obczøzon søøcz po wszytki dni, BZ), a nawet -jego samego, człowieka („biedak, niebożę, biedactwo, nieborak, mizerak, chudзина...”

– ten sam SW); nie dziwi zatem, że w roli n. os. *Bieda* – sama w sobie, ale i w rozmaitych derywatach słowotw. – od dawna występuje (Generosum Franciscum Bedam de Chocimow, subpincernam regiae maiestatis, 1424; no, podczaszy królewski do biedoty niw należał!), choć nie tak często jak stan, który *bieda* nazywała (może dlatego, że własnej *biedy* zawsześmy się wstydzieli, uciekając w *zastaw się, a postaw się*, albo w humor; nie wiem, czy nazwanie kogo *Kozibiedą* – Stanislaus Cozibyeda oppidanus de Vysnya, 1483 – nie jest próbą okpienia *biedy*); zaskakuje też, że z wielu możliwości antroponimicznych – *Biedak, Biedka, Biedziak, Biedny, Biedocha* itp. – tutaj, w dębickim, mamy jedynie *Bidusia* i *Biedę*; tego drugiego zaś może siłą sąsiedztwa, bo najwięcej *Biedów* w małopolskim (zwłaszcza w pow. limanowskim); trzeba też pamiętać o konkurencji ze strony *Nędzy* (bardzo galicyjskie nazwisko i zjawisko!, by przypomnieć „Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego” Stanisława Szczepanowskiego (Lwów, 1888).

BIEGANOWSKA, -I (4) (482+416). Mamy dziś dwie wsie *Bieganów* (w częstochowskim i skierniewickim pow.), od których przym. jest równy nazwisku; oba toponimy mają charakter n. dzierżawczej (*Beganow* w XIV w.), pochodzą zatem – od n. os. *Biegan*, ta od ap. *biegan, biegun* ‘zbieg; goniec; odstępcza; tułacz’: *Began* figulus [zdun], 1210, w XIV w. *Begen* kilkakrotnie w zapisach z ziemi chełmińskiej, co wskazuje na wpływ niemiecki; krakowski podstoli *Begen* (*Begen*, subdapifer Cracoviensis, 1242, dał *Biezanów*); tak więc od *Bieganowa Bieganowscy*: Swetoslaus Beganowsci, 1386; Rotha, qua iurabit Derslaus, procurator [pełnomocnik procesowy] Anne Beganowska, 1418; Nobilis Barbara, consors nobilis Petri Boner Byeganowski...in villa Byeganowno, 1498; gdzie żyją dziś *Bieganowscy*? najmniej w hist. Małopolsce.

BIEGOŃ (1) (39+47). Suf. -oń prowadzi do nazwisk odprzymiotnikowych (*Staroń, Krasoń, Cacoń, Lichoń*) lub odczasownikowych (*Migoń, Cycoń*); oczywiście, odrzec. (*Ciastoń*) czy odim. (*Michoń, Stachoń*) konstrukcje też są, choć rzadsze; wspólną cechą takich nazw jest ich augmentatywne i pejoratywne zabarwienie emocjonalne; ten kto *łysonia* tak nazwał, nie żywił doń uznania ani nawet neutralnej postawy nie da mu się przypisać; z *Biegoniem* – najpewniej tak samo rzeczy się miały; nie dość, że on *biegun, biegan* ‘zbieg, odstępcza’ czy podejrzany przybysz, co miejsca nigdzie nie zagrzeje, to trzeba sobie przy okazji sprawić emocjonalną ulgę, przydając mu wzmacniający piętno przyrostek; nie mamy zbyt wielu nosicieli nazwiska – trochę ich w sieradzkim, trochę na Górnym Śląsku – nie ma też źródłowych zapisów, a te, które wolno z *Biegoniem* wiązać, można uważać za potwierdzenie, że on, *Biegoń*, nie od czas. biegać, a od n. os. *Biegan*: *Beganowicz* (fideiussor), 1401; *Begos de Modreuic*, 1228.

BIEL (8) (2572+2604). Mam pokusę, by zawartą w nazwisku *biel* uznać za d. formę przymiotnika biały – jak rad, wesół, zdrów; z drugiej strony już w stp. ap. *biel* nazywał dostatecznie dużo: ‘mąka pszenna’, ‘tłuszcz niesolony’ (*Beel*, polecz slonini, 1472), ‘błoto, bagno’ (*Paludinem dictam byel*, 1426); ‘bielidło’ i jeszcze inne; jeżeli przypisać nazwisku formę przymiotnika, trzeba je zaliczyć do odmianki nazwiska *Biały*; jeżeli *Biel* ma odrzec. pochodzenie, stanowi samodzielną konstrukcję antroponimiczną – i tego rozstrzygnąć się nie da, a co gorsza, trudno o pewność, czy w d. zapisach mowa o *Bielu, Bieli* czy może *Belu*: *In venerabil(is) fratr(is) nostr(i) (prepositi ecclesiae Gneznensis)... Henrici Byela...person(a)*, 1396; *Jako ya tho wyem, esze Czczibor Byelyowi quonye nye vcratl*, 1435 (tyle wiemy, że *Bielowi* konie ktoś ukradł, ale czy uczynił to Czczibor, czy kto inny – nie wiemy); wcale liczni dziś *Bielowie* żyją w małopolskim i na Śląsku, a nasi (i jasielscy) to najpewniej gałąź sądecko-tarnowskich i bocheńskich *Bielów*.

BIELA (6) (2714+2714). Choć w stp. odnotowano ap. *biela* 'lulek' (silnie trujący): Byela iusiamus, 1437, pewien jestem, że *Biela* to *Biel*, tyle że bogatszy o formant *-a* w roli sufiksu patronimicznego – jak to zapisano: Albertus dictus Bela de Woyslaucz, 1384; może też mieć gw. pochodzenie: tu *bielą* nazywano człowieka o b. jasnych włosach (SGP); śląsko-małopolskie nazwisko, podkarpackie – w znacznie, znacznie mniejszym stopniu.

BIELAK (5) (34062+4114). ISNP twierdzi, że *Bielak* to albo ktoś od *Biela/Bieli* (może syn), albo ktoś ob. jasnych, niemal białych włosach i bladej, jasnej cerze; możliwe, bo SW notuje, że tak nazywano „człowieka dotkniętego bielactwem”; niemniej, jak to nierzadkie w leksyce, ten sam SW notuje, że nazwą *bielak* opatrzone też i pospolitego (wówczas!) zająca, i rydza mleczają, i nawet „warzywnik” (!); cóż, każdą z tych etymologii trzeba uwzględnić, bo dziś już nie odgadniemy, jakie względy kierowały tym, kto człowieka *Bielakiem* nazwał – jak owego Mikołaja (lub jego przodków): Ex parte Nicolai Belak, 1366; w związku z niedaleką Piątkową pozostaje też inny *Bielak*: Iacobus Belak odstampil villam Pyantkowa Wola, 1455; liczni dziś *Bialakowie* żyją głównie w dwu skupiskach: na Lubelszczyźnie i w małopolskim (Sądecczyzna), co oznacza, że istotnie mogą mieć różne pochodzenie (językowe).

BIELAŃSKA, -I (114) (700+680). Ap. *bielany* z regularnym przymiot. *bielański*, wziął się od *biela*, *biel* 'mokradło, podmokła łąka' (bo porastała je trawa wydająca nasiona otoczone białymi kłębuszkami „waty”, zob. Sławski; skąd i nasze *Bielowy* nazwę wzięły) stał się podstawą kilkunastu takich nazw miejscowych (ze sławnymi warszawskimi na czele: Bielany, 1783), od tych zaś – nazwisko *Bielańskich* utworzono, ale dopiero – w XVI w., bo nie ma wcześniejszych potwierdzeń; kto wie, czy – w związku z tym – nie należy uwzględnić innego pochodzenia *Bielańskich*; że to, mianowicie, „nobiletowany” *Bielan*, ktoś tak przezwany ze względu na jego bielactwo, albo *Biel* czy *Biela*; *Bielańscy* żyją dziś głównie na Podkarpaciu (przede wszystkim w naszym powiecie) i w małopolskim wojew.

BIELATOWICZ (212) (196+207). Ciekawy paradoks: mamy u siebie dość częstych patronimicznych *Bielatowiczów* i ani jednego *Bielata* (ci jednak żyją blisko: w mieleckim i dalej – „za Wisłą”), od którego tamci się wywodzą (językowo); *Bielat* zaś to n. os. z suf. *-at* i podstawą *Biel-*, jak chce ISNP, co oczywiście nakazuje je włączyć do szerokiej grupy nazw od *bieli*, *białości* (rozmaicie rozumianych) pochodzących, w tym np. – mieszkanie *bielaw* 'mokradło, grzęzawisk' (a są tu top. *Bielowy*, *Mokrzec*, *Mokre*, *Bajorki*, nawet samo *Pilzno* też do „mokrych” (językowo) nazw należy); może jednak – ów *Bielat* – od złoż. stp. imienia *Zbylut* się wywodzi, bo u nas i po sąsiedzku mamy *Zbylutów* (tarnowsko-jasielskich), *Zbilutów* (b. rzadzkich), *Bilutów* (rzeszowsko-jasielskich), *Bielutów* (dębickich); od kogokolwiek by wywodzić *Bielatowiczów*, trzeba podkreślić, że to jedno z najbardziej dębickich nazwisk: 4 na 5 *Bielatowiczów* tu mieszka, a wystarczy wizyta na którymkolwiek z dębickich (w mieście lub gminie) cmentarzy, by się w tym utwierdzić.

BIELAWA (73) (728+735). Nazwisko równe ap. *bielawa* 'bielnik, blech' (SL), czyli 'miejsce, gdzie bielą płótno' (SW); także 'torfowisko, wrzosowisko, mokra łąka' (SW, SGP), ale to jeszcze nie znaczy, że człowieka tak nazwano z racji jego związku z bieleniem płótna lub mokrzcem; mamy bowiem (co najmniej od XVI w.), formy przymiotnikowe z dodatkowym suf. *-aw-y* (*-a*, *-e*), nazywające stan, właściwość niezbyt intensywne, osłabione – zwłaszcza na oznaczenie kolorów: *czarniawy*, *szarawy* – choć nie tylko; kwas *siarkawy* jest „słabszy” od *siarkowego*, a zdaje się, że i o człowieku można powiedzieć tak samo – dobrawy – choć wolelibyśmy, aby był dobry (słyszałem też *zława* – o kobiecie w kiepskim humorze); podobnie więc *białawy*, *bielawy* wywodzą od

słabszej *białości*, *bieli*, co przeniesione na człowieka oznacza kogoś, kto wprawdzie jest jasnym blondynem, ale nie aż tak jak *Biel*, *Biela*, których o *bielactwo* podejrzewamy; na podobnej zasadzie, tj. od przymiotników z suf. -aw- i -a, utworzono nazwiska *Rydz*, *Ryszawy/Ryszawa* (od *ryży*, *rudy*, nie zaś od *Ryska*, *Ryszarda* – jak chce ISNP); mamy zapis, że książę mazowiecki Janusz II podarował florena *Bielawie*, swemu tubiście (rok później nawet kopę groszy!): Dominus dux Johannes dedit 1 florenum tubicinatori Belyawa, 1478; ale dziś *Bielawowie* mieszkają na Kaszubach, trochę też ich żyje w naszym i w mieleckim powiatach.

BIELAWSKA, -I (29) (4660+4551). Formalnie - odmiejscowe; od toponimów *Bielawa* lub plur. *Bielawy*, łącznie kilkadziesiąt takich w kraju, które nazwę zawdzięczają *bielawie* 'błotnej łące, mokradłu, mokrzcu'; nazwisko notowane jeszcze w XIV w. i później – wielokrotnie: Stanisław Belawski, 1384; Yako con, czom był pozyczył Wączenczewy Byelavskemu, tako dobry, yako dwadzescza grzyven groschy schyrokych, 1425; mamy też potwierdzoną etymol. nazwiska: Thomas de Belawi... Thomas dictus Belawski, 1398, choć nie da się wykluczyć, że zza niektórych *Bielawskich* nie toponim a n. os. *Bielawa* wygląda; częste nazwisko – od Podlasia, przez Mazowsze i Wielkopolskę po Śląsk, na Podkarpaciu zaś niepomiaralnie radsze.

BIELECKA, -I (76) (9883+9623). Mamy niemal miejscowe źródło nazwiska: *Bielcza*, wieś w pow. brzeskim, notowana w XV w. jako *Byelcza*, 1450, i *Bielcza* 1529, od której przym. równy jest nazwisku, choć jedna wieś (nawet trzy!) to za mało na blisko 20-tys. rzeszę dzisiejszych *Bieleckich*, którzy też raczej na Mazowszu i Lubelszczyźnie siedzą, a nie w małopolskim; ale na wywód nazwiska – starczy; otóż *Bielcza* to n. dzierżawcza – od n. os. *Bielec* (*bielec*; ten to dopiero albinosem był!), mogłaby też, czytelniej i po małopolsku, zwać się *Bielcowa*; o takim os. *Bielcu* wzmiankują b. dawne śląskie źródła: In... Trebnica... hospites... Boguchual et Belec, filii Cuchek, 1204 (ciekawe, że jeden z synów Cuszka nosi imię Boguchwał – to ten, który wnet wypowie sławne zdanie: Day, ut ya pobruszę...? – drugi zaś – przezwiskowe *Bielec*), a skoro mamy *Bielczę*, wnet i *Bieleccy* się pojawiają, choć niekoniecznie jako nobiles, tylko – np. jako krakowski kat (Andree Beleczy, carnifici de Cracovia, 1407) albo wójt Wieliczki (Nocolaus alias Beleczy, consul de Weliczka, 1409) – obaj terytorialnie bliscy *Bielczy*! Długosz pokazuje jednak, że nie tylko *Bielcza*, ale i *Biele* za toponimiczną podstawę nazwiska też mogła posłużyć, choć trzeba by tu mówić o lwowskiej linii *Bieleckich*: Nobilis Nicolaus Byeletzky... villam suam hereditariam Byelet dictam, in districtu Leopoliensi sitam ... domino archiepiscopo et suis successoribus tenere obligavit, 1460.

BIELEND (4) (242+244). W pow. rzeszowskim głównie mamy *Bielendów* i – znacznie radszych – *Bielędów*, ale to prawidłowość nazewnicza; suf. -enda zdecydowanie przeważa nad -ęda (*Molenda* 5-krotnie częstszy od *Molędy*; *Bielenda* – 10-krotnie od *Bielędy*); zdaje się, że to formacja przezwiskowa – bez względu na pisownię sufiksu (*Racięda* – od *racie*, wykrzywione nogi; *Molenda* od *molić* 'natrętnie prosić, namawiać'), nawet kiedy wywodzi się od imion (*Bolenda* od *Bolesław*) *Biel-enda* jest konstrukcją odprzymiotnikową, od ap. *biel*, *biały* o wielu znaczeniach, tu nazywa człowieka o jasnych włosach lub bladej cerze, albo człowieka z błot, z mokradł, z bagien, bo rdzeń *biel-* także i do nazwania tego służył.

BIELEŃ (3) (643+646). Można oczywiście łączyć *Bielenia* z psiankowatą *bieluń* dziedzierrawą – halucynogenną, więc znaną i dawno pozostającą w użyciu (w stp *bielej*, *bielon*, *bielen*, *bieluń* i kilka jeszcze wariantów: De herbis... byelon, ok. 1455), znacznie ciekawszą w nazwach gwarowych (*pinderynda*; *czarcie/diabelskie ziele*), ale nie sięgałbym w tak egzotyczne rejony języka i praktyki społecznej, poprzestając na wyodrębnieniu

w nazwisku suf. *-eń* charakterystycznego dla formacji odczasownikowych, jak *Smoleń* 'ten, co „smoli” wódkę albo sam siebie'; *Skoczeń*, *Skupień*, *Stępień*, *Wlezień*...; *Biel-eń* pochodzi jednak nie od czasownika, a od przymiotnika *bielny* (jak *godzien/godny*, *pe-wien/pewny*; Bieleń jest więc wariantem Bielny, choć to znacznie rzadsze; podkarpackie (kolbuszowskie) nazwisko, w SSNO nieodnotowane.

BIELIŃSKA, -I (3) (3376+3286). Wśród wielu „bielicowych” toponimów mamy i *Bielin*, i *Bielina* i (najliczniejsze) *Bieliny* (m.in. tarnobrzskie: de Belin, 1350-51; Byelyni, 1470-80; Byelyni, 1529); wszystkie one mają charakter nazw topograficznych – od *bieliny* 'podmokłej łąki; moczaru'; SGP Karł. notuje *bielny*, *bielne siano*: „błotne, zdatne dla rogacizny, rzadko dla koni”; w tym kontekście lubelska przysłówka, też w SGP odnotowana: „A cyje to koniki da po polu latają? Hej Pana Bielińskiego, da Jasieńka sukają”, podsuwa skojarzenie z utonięciem w mokradle (ta sama w wersji z sandomierskiego *Bielińskiego* zamienia na *Bielawskiego*, dowodząc, że to warianty jednego nazwiska: od *bieliny*, *bielawy*, te z przymiotnikiem odpowiednio równym obu nazwiskom; więc to odmiejscowe a stare: Domine Anne, coniugi Michahelis Belinski, 1370; ale są jeszcze równie stare (dziś rzadkie) n. os. *Bielin* (Servus ascriptus ecclesiae Mogilnensi Belin, XIII), *Bielina* (Gorice cum histis:... Pouoz, Belina, Reck, 1136), które może od bardzo jasnych włosów nosicieli tamtych przezwisk utworzono – niczym *bielis*, *bieliska* (o chłopaku i dziewczynie, w SGP Karł.); Bielińscy żyją dziś głównie od Lubelszczyzny przez Mazowsze, Kujawy i Warmię aż po Gdańsk (*Bielawscy* – bardziej na wschód, ku Podlasiu), na Podkarpaciu oba zaś rzadkie, bo prawdziwie małopolskie jest *Bielański*.

BIELIŃSKA-KOLAK (1)

BIELÓWKA (3) (124+115). To, podobnie jak nazwisko *Limanówka* (małopolskie), można by interpretować jako nazwisko „habitatywne” – utworzone od nazwy miejsca, które ten ktoś zamieszkuje, skąd pochodzi, a różnica między nimi ta, że za *Bielówką* stoi ap. *biel* (z wieloma derywatami, w tym *biela*, *bielica* „mokradło, nizina, bagno; mokra, podmokła łąka; polana w lesie; niski las bagnisty; sucha łąka, wygon” (SW), za *Limanówką* zaś – n. os. niem. osadźcy *Illmann*, *Hildiman* (Malec); w takim przypadku oba nazwiska mają nieczęsty suf. *-ówka*; ale też możliwe jest przyjęcie tezy, że nastąpiło tu coś w rodzaju „sprzężenia zwrotnego”: najpierw była bardzo pospolita nazwa dzierżawcza (jak *Karolówka* 'własność Karola, Karolów' albo *Nowakówka* 'własność, siedziba Nowaków), potem zaś od takiej 'siedziby *Biela*, *Bielów*' kogoś nazwano wtórnie *Bielówką*; podkarpackie nazwisko (przeworskie, po Jarosław i Stalową Wolę).

BIELSKA, -I (4) (3491+3302). Na Pólnocy mamy dziś kilka n. m. *Bielsk*, które wcześniej i tak miały postać *Bielsko* (płockie Belzco, 1065-1155; podlaskie *Byelsko*, 1391) – jak, bardziej centralnie położone, (konińskie i inne) *Bielsko*, od których przymiotnik ma postać *bielski*; znacznie więcej jest toponimów Biała (od których przymiotnik jednak częściej ma formę *bialski* niż *bielski*), Biele też z *bielski*, a nawet nowosądeckie *Bilsko*, które dziś wprawdzie jest *bilskie*, ale dawniejsze zapisy (Belzco, 1384) niewątpliwie były *bielskie*; większość z tych nazw ma charakter topograficzny: miejsce „białe” z jakichkolwiek przyczyn (niektóre – od miejscowej rzeki, jak tarnowska *Biała*, Byala Parva... Byala Maior, 1470-80, czy sądeckie *Bilsko*, wcześniej Belzco, 1384, od fluvium *Bela* 1334); od takich zatem n. m. utworzono nazwisko *Bielski* – jedno ze starszych i częstych (Presente ... Pecz Belski, herede, 1380), nawet poniekąd miejscowe, bo sandomierskie, i w postaci fiminatywnej (Scimus et testamur ... yze trzy latha dzyrzal thy myenye Gorzuyowy Sedlyska w mirze, w pokoju po panyey Byelskey, 1421), choć i to należy dziś do nazwisk „północnych” (mazowiecko-podlasko-warmińskich), na Podkarpaciu – rzadkie.

BIELUT (7) (15+9). Rzadkie (u nas, prócz tego jedynie w Rzeszowie i Krakowie), choć nie w znaczeniu struktury słowotwórczej, bo nazwiska z suf. -ut tworzą i od imion (łącznie z *Bierutem*, od *Bierzysława*, wg Malec), i od czas. (*Lizut*, *Chwirut* ...) czy przymiotn. (*Wielgut*), a – rzadziej – od rzecz. (*łach*, *łachut*?); *Bielut* ma chyba odprzymiotnikowe pochodzenie: od *biały*, podobnie jak (znacznie częstszy) *Bielat* (historycznie: małopolskie nazwisko, dziś – głównie w mieleckim) to ‘człowiek o jasnych włosach (i cerze)’, może nawet albinos, *bielec* (SW), por. *bielutki*, *bieluteńki*, *bieluchny*, *bielusi* itp. „zupełnie biały, bardzo biały” (SW); w SSNO jedynie pokrewny *Bielusz*: *Bielusz*, 1478) – dziś jednak wymarły.

BIENIAS (3) (1743+1672). Psalm I z Psalterza fl. tak się zaczyna: Blogoslawoni mōsz ien iest neszedl po radze nemilosciwych y na drodze grzesznich nestal iest y na stolczu nagłego spadnena neszedzal iest; blogoslawoni, łac. *benedictus*, etym. ‘ten, o kim dobrze mówią’, *Dobrosław* po naszymu – to także *Benedykt* (*Benedictus*, Dei gratia Poznanesis episcopus, 1187) – w rozmaitych rodzimych skrótach jako *Benedyk*, *Bienia*, *Bieniak*, *Bieniasz*, *Bienie* i innych (niektóre z nich – też od hebr. *Beniamin*); więc mazowiecko-małopolskie *Bienias*, *Bieni-as*, ze zmazurzonym sufiksem, bo pierwotnie *Bieniasz* (*Benas* de Mszurowa, 1382; *Benas* należy tu czytać jako *Bieniasz*, bo to czasy, kiedy mazurzenie jeszcze do Małopolski nie dotarło); dziś na Podkarpaciu *Bieniasów* najwięcej w mieleckim.

BIENIASZ (166) (851+835). Zapisy tej treści: Cum Judeo Benasz, 1394; Byenasz, balneator de Cracouia de balneo judeorum, 1430 – dowodzą, że *Bieniaszami*, *Bieniarzami* zwano też krakowskich Żydów (między tymi – łaźebnik posługujący w mykwie), to zaś oznacza, że ci imię swoje wzięli nie od *Benedykta*, a od *Beniamina*, z hebr. *ben jamin*, ‘syn prawicy, syn szczęścia’; przecież jednak nie wszystkich *Bieniaszów*, *Beniaminów* z tutejszymi Żydami należy wiązać, bo imię *Beniamina* nosili też rodzimi możnowładcy (*Beniamin castellanus* de Radhim, 1256; *Comes Benyamin*, palatinus Polonie, 1278) a wśród dawnych *Bieniaszów* niejeden był *bene natus* et *possessionatus*, jak ów Feks *Bieniasz*: *Nobilis Felix alias Byenasch*, heres de Orlek, 1499; dzisiejsi językowi potomkowie *Bieniaszów* (*Benedyktów* albo *Beniaminów*) żyją głównie na Podkarpaciu: od Jarosławia po Dębicę, a zwłaszcza – w przeworskim.

BIENIEK (37) (6706+6533). Częste, właściwie tylko na Podlasiu rzadkie, wprost od *Bienia* (*Bień*) utworzone w funkcji patronimicznej ‘mały *Bień*’; dawne a charakterystyczne dla ludzi wszystkich stanów, zajęć i godności: *Benec decanus*, 1202; *judex* [sędzia] *Benec*, 1212; *Benek*, *kmetho* de *Slawossow*, 1397, i nic tu nie ma do rzeczy zapis dowodzący, że (mieszczanin) *Bienie* to *Benedykt* (*Benedictus* alias *Byenyek*, *oppidanus* *oppidi Wronowiensis*, 1437); po drodze był bowiem *Bień*; nie weim, czy polszczyzna nie próbowała kiedyś rozróżniać pomiędzy skrótami od *Benedykta* i *Beniamina*, np. tworząc n. os. *Binie*k (*Yakosmi* przy tem były, *esze* na te *łancze*, *czo chleboyethcza* *szekl* *Yadwidzin*, *tho yest* *szø* *Binkowy* *dzalem* *dostalo*, 1412); ale to jedynie domysł, a omyłka pisarska też możliwa.

BIEŃ (27) (2493+2463). *Bień* jest najkrótszym, bezsufiksальnym derywatem *Benedykta* lub *Beniamina*, przy czym równie dawnym jak tamte: *Ben* (*ascriptus* in *Lomna*) 1222; *Testis Ben*, 1255; *Ben...* *capellanus*, 1255 itd.; zapis: *Yako* *tho* *swatczimi*, *yako* *lacussz* *Rinarzewski* *wikupyl* *Benassze* *s* *szedmy* *wlok* *w* *Geszorkach* *we* *trzydzieszczi* *grziwen* *z* *1403* *r.* dowodzi, że *Bieniasz* (i *Bienias*) można uznać za bezpośrednio pochodzące od *Bienia*, bo taka praktyka w polszczyźnie ma silną reprezentację (*Pietr-as*, *Jan-as*, *Jur-as*, *Kub-as* itd.); *Bień* – liczne, choć nie w tym stopniu, co *Bieniasz*, od Małopolski i Śląska po Mazowsze; a na zakończenie – obrazek obyczajowy z kmieciem, *Bieniem* zwanym,

ofiara jakiegoś zajścia: Yakom ya kmyecza Bene s Dzirszenyna ssamotrzech nye ssbil gwalthem, 1470.

BIEŃKO (1) (1149+1151). Mazowiecko-podkarpackie nazwisko, z liczną reprezentacją na Lubelszczyźnie; patronimiczne (lub deminutywne) od *Bień*; w SSNO traktowane jako wariant *Bieniek*, choć odnotowano też *Bieńka*, z suf. *-ka* (Jan Byenka, sutor de Scharbimiria, 1427; mowa o szewcu) obok zwyczajnego feminatywu *Bieńka* (dziś *Bieńkowa*, ale w gw. dalej *Bieńka*, żona *Bienia*: Benca, sorosr nostra, 1265) czy *Bieńkosz* (jak Stan-osz); częsty ten suf. *-ko* w stp. zdrobnieniach (*Bolko*, *Gniewko*, *Każko*, *Mieszko*, *Staszko*, *Zbyszko* itd.) – aż zdziwić się wypada, że relatywnie niewielu nosicieli nazwiska *Bieńko* mamy (może tu silna świadomość, że to imię, nie nazwisko, zdecydowała?).

BIERNACKA, -I (18) (7295+7056). Strukturalnie odmiejscowe, od n. m. Biernatki (kilka takich od suwalskiego po kaliski powiaty), ale to późniejsze przekształcenia, bo najdawniejsze zapisy mają patronimiczną formę, czasem wprost wskazując na odimienne pochodzenie nazwy miejscowej: Bernardus de Bernaczicze, 1411; Byernaczicze ... Byernathki, 1511-12; Biernatowo, 1548 – wszystko to o jednej wsi kaliskiej, a jeszcze Biernatki holendry, 1827, więc i toponimy, i nazwisko – od niem. Bernard (częstego, w rozmaitych przekształceniach) – przynajmniej w przewadze, bo trzeba dopuścić i rodzimą proveniencję od czas. brać (bierna ziemia 'urodzajna', SGPRei), a nawet psł. *brъna 'błoto'; ale rozmieszczenie Biernackich – dawne (Nicolaus Belczek Bernaczski, 1404; Nicolaus Byernatsky, qui sedet in Brzost (nie nasz, a wielkopolski ten Brzost), 1428) i współczesne przemawia za przewagą odimiennego pochodzenia.

BIERNAT (8) (5920+5871). Małopolsko-mazowieckie, także śląskie i wielkopolskie, na Podkarpaciu – w tarnobrzeskim, u nas jednak nieliczni; odimienne (Bernard – zapewne św. Bernard, jeden z najważniejszych umysłów Kościoła, twórca antropologii opartej na przekonaniu, że człowiek z natury pragnie tego, co wyższe, wzniosłe), do polskiej antroponimii wprowadzone także w formie *Bernhardt*, *Bernhard*, *Bernad*, *Barnard*, *Bernart*, *Barnat*, *Biernat*, *Birnat* i jeszcze innych (na Zachodzie też pisano je niejednolicie: *Berard*, *Gerard* albo zlat. *Berardus*, *Gerardus*); w zapisach źródłowych od XIV w., już z charakterystycznym wahaniem Bernard/Bernat: Erga dominum Bernardum, virum religiosum de Lubin... Esze czso sø xandzu Bernatoui kone pobrani, to mu pobrani przes mego kaszana, 1398; daleko też było żywym Bernardom do wzniosłości, o której nauczał mnich: Jaco mne Bernath ne posziczil sukney... Jaco ya tho wem, essze Machna ne viposziczala sukney w[u] Bernatha, 1410; Iakom ya ne poszlał Ondrzeya Bernatha zabicz, 1426; O które trzynaczce kopy Andrzey na Bernatha zalował, thych on ne wszal za poszak, 1434 etc., trzeba więc przypomnieć *Biernata* z Lublina, autora m.in. modlitewnika „Raj duszny” (pisał o nim także prof. Stanisław Grzeszczuk, mój egzaminator i recenzent pracy magisterskiej).

BIERZANOWSKA, I (1) (34+36). Dość rzadkie, więc rozkład występowania może być przypadkowy (najwięcej – w pow. drawskim i w Krakowie), ta ostatnia lokalizacja natychmiast sugeruje, że to pewnie Biezanowscy, tym bardziej, że brak top. *Bierzany*, *Bierzanowo* i podobnych; ale można przyjąć, że w podstawie nazwiska tkwi toponim podobny do śląskiej nazwy *Biery* (Birowy, 1592), te może od czas. *bierać*, skąd n. os. **Bierz*, a może od im. złoż. w rodzaju *Biezząd*, z takim samym skrótem **Bierz*, skąd stare n. dzierzawcze *Bierzyn* (Beryno, 1304; Berzyno, 1413) będące podstawą toponim. dla *Bierzyńskich* (Nicolaus de Byerzino... Stanislaus de Byerzino, 1423); ale nie da się wykluczyć, że to jednak *Biezan* z krakowskim Biezanowem (Besanouo, 1212; Bezanow, 1350-51) za tym stoi (Presente .. Thoma dicto Beszano, wojwode Haliciensii, 1384).

BIESIADA (5) (1015+993). Gdyby dzisiaj ludzi pytać o znaczenie *biesiady*, trzeba by się spodziewać, że w odpowiedziach mowa będzie o jedzeniu i piciu, choć etymologia słowa (a i historia kultury, zob. *Biesiada Literacka* 1882 i n.) wskazuje na co innego: psł. *besēda to „rozmowa; spotkanie towarzyskie”; skoro jednak takowe bez konsumpcji (ku pokrzepieniu serc i umysłów!) obyć się nie mogły, rychło zmysł smaku zdominował warstwę intelektualną, tak że nie bez kozery F. Kluczycki w „Epistole s. Bernarda o chowaniu czeladzi” słusznie przestrzegał: Czugyesz szye, yzesz szye vpyl, waruy szye byesz-zyadi (choć, ściśle rzecz biorąc, przestroga dotyczyła „czeladzi”); jakby to jednak miało się do człowieka, którego tak nazwano, trudno dociec; ISNP sądzi, że to może od pre-dylekcji tego kogoś do *biesiadowania*, ja wszakże sądzę inaczej: że to z *biesem*, *Biesem* powiązane, tym bardziej, że w SW mamy taki zapis hasła: „Bies, Bis, Biesiada czart, szatan, diabeł, zły duch”, tam też czas. *biesować* objaśniany jak ‘biesić się, wściekać, szaleć, awanturować’ (do dziś pot. *biesić*, (z)*biesić* się) i rzecz. *bieśnik*, *bieśnica* – „złośnik, złośnica”; takie zatem znaczenie kryje się, sądzę, w nazwaniu kogoś *Biesiadą*; nazwisko rozpowszechnione od Wielkopolski po Kujawy, Mazowsze, Małopolskę i Śląsk, co dowodzi, że *bieśników* i *bieśnic* wszędzie tam nie brakowało; czy coś się zmieniło, wątpię, bo i dziś się słyszy o kim (z nutą uznania albo wrogo): „Diabeł wcielony!”.

BIESIADKA, -I (3) (417+384). *Biesiadki*, wś w gm. Gnojnik, mogą służyć za podstawę nazwiska odmiejscowego; pluralna i zdrobniła forma toponimu podpowiada, że to nazwa odosobowa – od *Biesiadka*, *Biesiadków*, którzy tam siedzieli (albo od gw. ap. *biesiadka* ‘ogrodzenie wokół domostwa; zagroda’); w *Bieszczadach* była też (dziś zaginiona) *Biesiada* (Czarna z Biesiadą dwie za iedne, 1580), o której NMP pisze, że etymologię ma niepewną, może od *biesiady* ‘uczty’ albo od ‘ogrodzenia domów mieszkalnych’ trzeba ją wywodzić; otóż *Biesiada* w *Bieszczadach* musi pochodzić z jednego źródła – z *biesa*, *biesić* się i pochodnych (p. sąsiednie hasła); podkarpackie nazwisko (kolbuszowskie, z sąsiedzkimi odrostami), notowane od XVI w.; niewykluczone też, że to nobilitowany językowo *Biesiadek* albo *Biestek*.

BIESTEK (36) (88+88). *Biestków* też najwięcej w kolbuszowskim, potem – u nas i na wschód aż do Rzeszowa, co wskazuje na związek z *Biesiem*, *Biesiadeckimi*, *Bieszczem* i *Biesiadą*.

BIESZCZ (3) (66+59). *Biesz-k*, od n. os. *Bie-sz*; skr. od imion chrześcijańskich z początkowym *Bie-*, takich jak *Bernard*, pol. *Biernat*, *Bienedykt*, albo - starop., takich jak *Biezdziad*, *Biezpraw*; Stenczil Byesch von Jankowicz, sartor [krawiec], 1477; niezbyt liczni *Bieszczowie*, ale jeśli już są, to – po sąsiedzku, w pow. ropczycko-sędziszowskim, co każe upatrywać w nich językowego powinowactwa z *Bieszczadami*, których najwięcej w naszym i właśnie ropczycko-sędziszowskim powiatach, tych zaś wiąże nie z imionami świętych pańskich, a – na odwrót: z *biesem*.

BIESZCZAD (305) (888+899). ISNP – że odmiejscowe, od n. pasma górskiego *Bieszczady*, ale to wątpliwe, bo nie ma nazwisk w rodzaju *Tatra* (kilkanaście, w formie *Tater*, na Mazurach, ale to inna etymologia), nie ma też w praktyce *Beskidów* (4 nazwiska w bazie PESEL), czemuż by język czynił aż tak znaczny wyjątek dla *Bieszczadów*?; może więc odim., od niem. *biest* ‘bestia’, skąd *bies* „diabeł” (choć WSJP *biesa* wywodzi z psł. *běšъ)?; Est quasi byesz, ok. 1500, skąd blisko do obdarzenia *bliźniego* tym właśnie mianem: Present(e)... domino Adam dicto Bes [*Bies*], 1328; bardziej jednak prawdopodobny językowy związek *Bieszczada* z *Bieszczem* (p. wyżej), bo przemawia za tym rozkład obu nazwisk (w dębickim ich tyłu, że nawet *Bieszczad* z *Bieszczadówną* – niespokrewnieni! - wchodzi w zw. małżeński, zachowując rodowe nazwisko). Ciekawy wywód o *Bieszczadach/ Beskidach* podaje Brückner w SEB.

BIESZCZAD-DUDEK (1)

BIESZCZAK (5) (35+43). *Bieszczaków* dziś spotka się na Ziemi Lubuskiej, to zaś znaczy, że to najpewniej powojenni migranci – może stąd, od nas, bo dębicki powiat też na mapie rozkładu (nielicznego) widoczny; słowotwórcza struktura jasna: *Bieszcz-ak*, 'ktoś z domu *Bieszcz*' a więc nazwisko patronimiczne.

BIEŚ (22) (264+280). *Bie-ś* (w dawniejszych zapisach *Bie-s*, *Bie-sz*), jak *Woś*, *Staś*; najpewniej od rodzimych im. złożonych, jak *Bieniestaw* (Ex parte... Byenyesai de Janky, 1497) albo *Cieszibies*, z członem *Bies-/Biez-* albo *-bies*; a może to skrót od skrótu obcych imion, np. *Bieniesz* - *Benedykt* (Benedicto alias Byenyesch, officiali in Czeschibyessi, 1485); wzmiankowane *Cieszibiesy* są tu n. miejscową odimienną, co prowadzi do konkluzji, że skrót od *Cieszibiesa* mógł brzmieć *Bies*, stąd i *Bieś*; jeżeli więc *Bieś* od *biesa* pochodzi, z psł. *běsъ 'zły duch' (diabeł przyszedł do nas później - wraz z chrześcijaństwem, z łac. *diabolus*, za czeskim pośrednictwem), to może o takim *Biesie*, nie *Biesiu*, tu mowa: *Presente... domino Adam dicto Bes*, 1328, bo że niejednego *biesem/diabeł* zwano (z odrazą albo z podziwem) - wiadomo; dziś *bies* zasługuje na epitet „książkowe” (WSJP), bo *diabeł* niemal zupełnie go wyparł, może poza czas. *biesić*, *zbiesić się*, które już SW definiuje jako przestarzałe: „drażnić, rozjątrzać; wściekać się, szaleć, pienić się ze złości” – w zupełnej zgodzie z wyobrazeniami o zachowaniu Złego (tam też *biesieć*: „demoralizować się”); możliwe więc, że *Biesem*, potem – w odruchu litości? – *Biesiem* przezwano kogoś o *biesej* naturze i zachowaniu, ale bardziej prawdopodobne jednak odimienne pochodzenie, choćby od wspomnianego *Cieszibiesa*, tyle że nie wiem, czy jest tu z czego się *cieszyć*; *Biesiów* dziś najwięcej w bliskim sąsiedztwie żyje: w pow. tarnowskim i dąbrowskim oraz mieleckim i ropczycko-sędziszowskim.

BIGA (2) (88+84). *Bigowie* żyją dziś przede wszystkim w pow. tarnowskim i wokół niego (z wyjątkiem północnego powiatu dąbrowskiego), więc to jeszcze jeden antroponimiczny endemit, tym razem - z rodziny „biegaczy”; *Big-aj*, *Bieg-aj*, od czas. *biegać*, z psł. *bĕgati, - od dawna i w szerokim znaczeniu (dziś, zdaje się, wolimy *gonić*, *biegać* pozostawiając sportowcom): *Iacom ya Pawla ne gonila szamopøta ani moy szøcz begal za nim szamostrzałem [z samostrzałem]*, 1406; także 'uciekać przed prawem': *Maluski, czso yest Pyotrow ogrod poorat, to yest vczynil do røkoyemstwa, a Potr od praua begal*, 1408; i 'napadać': *Iaco Stanislaw samotrzeczniczczce s tako dobrimi iaco sam na Andrzeow dom gwaltem ne begal ani gemu rani dal, ani domu lomil*, 1407; a w XVI w. *biegaczem* nazywano 'posłańca, gońca', ale także – mniej przychylnie – tułacza, włóczęgę, bo stał za nim *biegun* – włóczęga, żebrak, hultaj i natręt (oraz gorsze jeszcze wyobrażenia); dużo starsze n. os. *Bieżan* (od niego krakowski *Bieżanów*: u Długosza *Byezanow*, 1470-80), *Bieżnic*, *Bieżny* może takich konotacji nie wywoływały, może więc i *Biga* – z końcówką *-a* w funkcji sufiksu – podobnie, ale tego rozstrzygnąć się nie da poza jednym: to ktoś, kogo skojarzono z *bieganiem*.

BIGAS (2) (174+185). Podkarpackie, w pow. leżajski, gm. Nowa Sarzyna; tu 1/3 dzisiejszej populacji *Bigasów*, co sugeruje, że to efekt jakiegoś osadnictwa zgoła rodzinnego; w podstawie – ścieśnione *-e-* przeszło w *-i-*; suf. *-as* charakterystyczny dla konstrukcji odprzymiotnikowych typu *cienias*, *dubas*, więc i *Big-as* nazywał kogoś ruchliwego ponad miarę, może nawet – dotkniętego zaburzeniem zachowania dziś określanym jako ADHD (ISNP łączy nazwisko z czas. *biegać*, z psł. *bĕgati); dawne zapisy pokazują jednak suf. *-asz* (Stanislaum Byegasch, scabinum de Camenecz, 1420), może więc i tutaj mamy formę odimienną – od *Biegan* (Began figulus [garncarz], 1210; Miczek Began, 1386), z wymianą suf. na *-asz*, wtórnie zmazurzonego (opozycja zmazurzonego *Bienias* i niezmazurzonego *Bieniasz* nawet współcześnie odpowiada – w przybliżeniu

- zasięgowi zjawiska; „tutejszego” *Urjasz, Uryjasz, Uryasz* nie zmazurzono może z tej przyczyny, że to od hebr. *Uriel*).

BIGDA (1) (271+253) Podkarpackie (mieleckie) *Big-da* niewątpliwie należy do rodziny (językowej), do której i *Biga*, i *Bigas*, i *Bigus* należą, za przodków mając *biegacza* i czynność *biegania* (choć nie wiemy, za kim i po co tak gonili, a tym bardziej – z jakim skutkiem) – tak wg ISNP; ale odimienne pochodzenie też możliwe, zob. *Bigas*.

BIGUS (5) (742+739). *Big-us*, gw. wariant n. os. *Biegus*, od ap. *biegus* ‚biegacz’ (SW), lub *Bieg-us*, od czas. *biegać*, ten zaś szersze niż dziś miał dawniej znaczenie;; owszem – ‚biec, gonić’ (Iacom ya Pawła ne gonila szamopota ani moy szøcz begal za nim szamostrzałem [z samostrzałem], 1406), ale także – jakby w odwrotnym kierunku podążać, tj. ‚uciekać’ (Chwal skaszil mi kon... begayo sz łupem, 1396), w tym – przed prawem (Maluski, czso yest Pyotrow ogrod pooral, to yest vczinil do røkoyemstwa, a Potr od praua begal, 1408), a najgorsza już rzecz – ‚napadać’: Przibek tego roku ne begal na Janow dom ani iego zene zadał dw [dwu] ranu sinu, 1403; Iacom ya ne begal na Stascow dom s golim meczem 1403; Iaco Stanislaw samotrzecznaczcze s tako dobrimi iaco sam na Andrzeow dom gwałtem ne begal ani gemu rani dal, ani domu lomil 1407; Yakom ya do Adamowa gumpna ne begal anim mu parobka zbil 1413; obrazowe to nad podziw zapisy, a ich częstotliwość dowodzi, że biegano naonczas często i bez wahania, a nie był to żaden *bieg* po zdrowie czy inny jogging; *Biegus(a)*, *Bigus(a)* nie notuje SSNO, ale zupełnie możliwe, że tego tak nazwano ku przestrodze innym; dziś to kartuskie nazwisko, więc kaszubskie? I ogólnie – pomorskie, także dolnośląskie, zatem część nosicieli to niewątpliwie powojenni migranci.

BIK (7) (567+544). Podkarpacko (mielecki)-małopolsko-śląskie, więc „nasi” B. to najpewniej mielecki odłam; SS notuje ap. *bik, bika* ‚narzędzie do rozwalania muru; kilof’ (Pro XVI biccis ferreis al. biky, 1461), w SXVI *bika* w tym samym znaczeniu, *bik* zaś to już pogardliwe ‚próżniak, wałkoń’ (Co za wysług będzie v tych Wangelikow? Ledwo się przy nich żywi kilka młodych bikow – napominał Anonim w „Proteusie abo odmieńcu”, wyd. 1564 (we współczesnym wydaniu: „kilka młodych byków”), co być może słuszne, skoro *byka* (w podstawowym znaczeniu) polszczyzna potwierdza od XIV w. (Item pro thauro civitati vlg. bic dedimus 1/2 mrc. 1391), a od XV w. – także w tym metaforycznym a potocznym znaczeniu (Szathanyszky bykv! ok. 1455); może więc istotnie *Bik* od *byka* się wziął (językowo), jak „północny” (Warmia i Mazury) *Byk bykowi* zawdzięcza istnienie (językowe); niekoniecznie zaś to wzgardliwe miało być przezwisko, bo choć u nas zwierzę rangi wyobrażenia bóstwa nie sięgło (A Ewangelista św. Marek to co?!), podziw siłą budziło i wysoką cenę też miało: Jakom ya Ondrzejewy nye sznyadl [zjadł] byka nyczyszczonyego chazebną rzeczą thako dobrego yako sszyemdzesanth groschi, 1470.

BIL (27) (1604+1597). Stp. znała ap. *biel* ‚mąka pszenna, jasna i biała’, także ‚błoto, bagno’ – sądzę, że różny od *bil* (SS je zrównuje): Beel, polecz slonini, 1472); jeżeli to słuszne, n. os. *Bil* trzeba by motywacyjnie kojarzyć z poćciem słoniny i n. os. *Połeć*; jeśli zaś – nie, pozostaje uznać, że ów kawał tłuszczu wieprzowego białości „spyrki” nazwę zawdzięcza, *Bila* tym samym zaliczając do przezwisk wskazujących na błądność cery czy bardzo jasne włosy tak nazywanego; i nic nam tu nie rozstrzygnie stare (śląskie) świadectwo o dwu sługach kościoła św. Marii, Czarnocie i *Bilu* – Servi ecclesie sancte Marie Carnota et Bil, przed 1193; dzisiejsi *Bilowie* „siedzą” głównie od Lubelszczyzny po Śląsk.

BIL-STRZAŁA (1)

BILKOWSKA, -I (8) (36+34). Od przezwiskowej n. os. *Biał-ek, Biel-ek, Biel-ec, Biel-ko* ‚człowiek o bardzo jasnych włosach’ utworzono wiele n. miejsc. (*Bialice, Bielczyn, Bilcza*,

Bilczów, Bilczyce i inne); *Bielkowscy* mogą się wywodzić od kujawskiej wsi *Bielki* (późno notowana) albo pomorskiej *Bielkowo* (Belkow, 1224; Belcove, 1265, potem jednak germanizowanej); dziś tam ani gdzie indziej) niemal darmo by szukać *Bielkowskich*, *Bikowscy* też niewiele liczniejsi – zgromadzili się w pow. tureckim i gdzieniegdzie jeszcze. Co innego – *Białkowscy*!

BILSKA, -I (11) (4509+4255). W podstawie nazwiska odmiejscowego tkwi *biel-*, nie *bil-*; sądecka wieś *Bilsko* dopiero w XIX w. przyjęła dzisiejsze brzmienie (i zapis), wcześniej zaś zwano ją *Bielsko* (Bielsko, 1333; Belzco, 1384 i 1387, Belsko, 1529), a choć wątpliwe, by nazwa wsi ponawiała nazwę rzeczki Biała (fluvium Bela, 1334; dziś *Białka*, jak chce NMP), bo nie nad tą, odległą od *Bilska* o 2 km, a nad Łososiną i Stroniem (Stroń) wieś leży, ten zaś dzieli ją na pół, przy czym w stronę *Białki* mamy Wolę, Brzezie i Pustę, co dowodzi, że wieś w odwrotnym kierunku ciążyła; ścieśnienie art. –e- do -i- (*Bielsko*>*Bilsko*) ma charakter gwarowy (tak samo z Bielskiem > Bilskiem koło Janowa Lub.), oba toponimy pochodzą więc od *biel*, *bielsko* 'mokradło, bagno' co zupełnie zrozumiałe w przypadku *Bilska* w objęciach dwu hydronimów; z takich więc przypadków *Bilscy* się wywodzą, mimo że nie tu, a na Mazowszu najliczniejsi, choć może niektórzy – od *Bila*, nie od *Bilska*, bo nazwisko notowane dopiero od XVII w. ci zaś, którzy odmiejscowo, od *Bilska*, *Bielska* pochodzą, też *Bielskimi* się piszą.

BILUT (4) (60+44). Jest grupa nazwisk z suf. -ut, dość osobliwym jak na polszczyznę, bo nie mamy takich apelatywów, nawet *kogut* jest XVIII-wieczną pożyczką z czeskiego *kohout* (ten wyparł rodzimego, słowotwórczo czytelnego *kura* i *kokota*, *koczota*); takie nazwiska mają różne podstawy: odimienne (*Błachut*), odczasownikowe (*Skwirut* od *skwirać* 'piszczeć, płakać' na Kaszubach) czy odprzymiotnikowe, jak *Wielgut* (*wielgi*), *Bielut* (*biały*) lub *Bilut*, które jest wariantem *Bieluta* czy na odwrót, bo *Bilut* częstsze; oba nazwiska – tutejsze, podkarpackie: *Bilut* jasielsko-rzeszowskie, *Bielut* zaś rzeszowsko-dębickie; nie ma też podstaw, by kojarzyć je ze *Zbylut*, bo to od d. im. złoż. (*Zbylut*).

BIŁAS (3) (466+443). Też podkarpackie (sanockie), co może sugerować rusiński rodowód (ukr. *білуш* pol. *biały*), ale to może jedynie rezultat gw. wymowy (i zapisu) *białas* 'ktoś z bardzo jasnymi włosami', 'blondyn' (SGP w karakowskim); stąd już krok tylko do przezwiska/nazwiska *Biał-as*, *Bił-as*, z częstym w polskim słowotwórstwie antroponimicznym suf. -as, potęgującym cechę, właściwość, nazwę tego, którego – niekiedy wtórnie tak się nazywa, jak *Pieter* i *Pietras* albo *Bury* i *Buras*, *Mały* i *Małas* (a na poziomie apelatywów: *gruby* i *grubas*).

BINIEK (4) (1169+1159). Środkowo-zachodnie (łódzkie i wielkopolskie), na Podkarpaciu i w małopolskim rzadkie; zdrobnienie patronimiczne od n. os. *Bień*, gw. *Biń*, te zresztą też są zdrobnieniami (skrótami) imion *Benedykt* albo *Beniamin*; w roli n. os. *Biniek* notowane dopiero pod koniec XVII w. – nie to, co *Bieniek* (tego zapisano jeszcze w XIII stuleciu!).

BINIĘDA (1) (282+277). Nazwiska z suf. -ęda/-enda (także -anda, jak *Janda*, *Bulanda*) są nieliczne i rzadko można je uznać za częste (*Molęda*/*Molenda* stanowi wyjątek, bo to od *molendinum* 'młyn', *molendinator* 'młynarz', tych zaś było sporo); *Binięda*, *Binienda*, *Bienięda* pochodzą od n. os. *Bień*, gw. *Biń*, te zaś są skrótem *Benedykta* lub *Beniamina*; mamy też źródłowe (dawne!) zapisy o *Biniędzie*/*Bieniędzie*: *Testis... Benanda*, *dapifer* [podstoli, stolnik] *Gdanensis*, 1268; *Iakom ya przy tem bil, esze Benøda Staszcowi ne ranczil za Staszka*, 1424; *Biniędowie* żyją dziś głównie na Lubelszczyźnie, *Biniendowie* – też lubelscy, ale w większym stopniu mazowieccy; na Podkarpaciu – jedni i drudzy to rzadkość.

BINKO (3) (149+147). Suf. -ko należy, zdaje się, do najstarszych w rodzimym imionnictwie (*Mieszko, Bolko*), ale nie potrafimy rozstrzygnąć, czy to zdobnienia od *Miecysława* i od *Bolesława*, czy – patronimiki od obu; przemyskie dziś *Binko* (dużo rzadsze *Bińko* oraz częste *Bieńko*) mogą też być zdrobnieniami lub patronimikami od *Benedykta, Beniamina*; zdaje się, że w tym zapisie - Yakosmi przy tem były, esze na te łąncze, czo chleboyethcza szekl Yadwidzin, tho yest szø Binkowy dzalem dostalo, 1412; piękny ten „chlebojedźca”, choć zapomniany – właśnie o takim *Binku* (*Binko*) mowa

BIRA (2) (46+49). Wydaje się (tak ISNP), że to od czas. wielokrotnego *bierać, birać* (lenezsz pospolu se mnø slotke byral karmye, Puł.), stąd bierne ‘danina’ i biernia ‘pobór daniny (ogólnie)’ (A dacionibus seu solucionibus generalis collecte, que vulgo berna dicitur, 1327), bowiem i to nazwa czynności wielokrotnej, której wykonawca mógłby być nazywany – równie ogólnie - *biercą* (w słownictwie od XV w., dziś *biorca*, ale wciąż *spadkobierca*), mamy wszak nazwiska *Bierc/Bierć, Bierka, Bierak, Biraga*; jest śl. wieś *Bierawa* (Berawa, 1308), której nazwa ponawia dawny hydronim *Bierawa* (SHP), może więc i *Bira/Biera* do tej rodziny (językowej) należą; alternatywą – odimienne pochodzenie *Birów*: skrót od skrótu n. os. *Bernard* > *Biernat, Birnat* > *Biera, Bira*; zapis: Gorzkow, sub parochia de Kelczina sita, cuius haeres... Byara {Byera), 1470-1480 – można uważać za źródłowe potwierdzenie nazwiska *Biera, Bira*; nosiciele, niezbyt dziś licznie, skupiają się m.in. w opolskim (gdzie rzeka i wieś *Bierawa*), w łódzkim i na Podkarpaciu (Rzeszów i pow. ropczycko-sędziszowski).

BIRD (2) (22+13). W 2002 r. w ówczesnej bazie PESEL – ledwie pojedyncze, pozostaje więc uznać, że to nabytek polskiej antroponimii, świeżo wzięty z angielskiego *bird*, które, oczywiście, ogólnie ‘ptaka’ nazywa, ale ma też tam – podobnie jak w polszczyźnie - inne znaczenia (*on early bird*, czyli niewinne (po)ranny ptaszek, ale także *bird* – sek-sistowsko o dziewczynie); nie trzeba szperać, by i w polszczyźnie znaleźć nieprzystojne skojarzenia z ptakiem (choć z trudem sobie wyobrażam naturę tych skojarzeń).

BIRUŚ (4) (2+3). Bardzo rzadkie, niemal wyłącznie dębickie, zapewne hipokorystyk od zlatynizowanego (*Birus*) *Biry, Bira*.

BISKUP (3) (3325+3142). Pamiętam swoje zdumienie, kiedym, na studia do Rzeszowa trafiwszy, wśród kolegów *Biskupa* (Bogusia, pozdrawiam!) spotkał, było to bowiem – sądziłem – niestosowne spospolitowanie kościelnego dostojnika, zwłaszcza że mój chrzestny, człowiek świecki, nosił jednak honorowy tytuł szambelana dworem arcybiskupa krakowskiego (co miało i ten skutek, że kiedy zmarł, obrzędem przewodniczył jakiś przedstawiciel abp. E. Baziaka); dziś na to inaczej patrzę, zwłaszcza że przezwanie kogoś *Biskupem* (łac. *episcopus*, za czeskim pośrednictwem nasz *biskup*) ma starą, wielowiekową tradycję: Per Paulum Biskup, advocatum, 1371; Nobili Nicolao Biskup wlgariter dicti, 1440), także – bez rewerencji: Micolai Biskupp, acufex [igielnik, ten, co igły wyrabiał] 1480; Byskup kmetho in villa Nowoschedlcze), 1487; a już zupełnego braku poważania dla kościelnego hierarchy dowodzi przezwanie kogoś *Biskupkiem* (Petrus Byskupek, vicarius Nemerze, canonici Cracoviensis, 1427, choć ów *Byskupek* księdzem był), a zgoła zgorszenie budzić powinny nazwy takie jak *Kozi Biskup* (Wenceslao, filio Kozi Biskup, 1389), czy *Ślepy Biskup* (qui ... Ślepi Biskup cognominabatur, 1349); prawdą też jest, że dzisiejsi (świeccy) *Biskupowie* liczebnie niepomniernie górują nad episkopatem, a najwięcej ich – na Śląsku (zdaje się, że najbardziej plebejskim spośród wszystkich dzielnic, z takim też – plebejskim – poczuciem humoru i skłonnością do kpiny).

BISKUPSKA, -I (5) (1345+1272). W XV i XVI w. biskup krakowski był największym feudałem małopolskim, a żaden świecki mu nie dorównywał, podobnie było w innych dzielnicach Korony, skąd pamiątka w postaci kilkudziesięciu wsi o nazwie *Biskupice*

(„biskupy” tam siedzą, poddani *biskupa*), jak niedalekie *Biskupice Radłowskie* (Długosz: Biskupycze, 1470-80), ale przymiotnik *biskupski* pochodzi od n. m. *Biskupie* (najstarsze: Piscope, 1328, w czym jeszcze episcopus widać, potem Byscope, 1405) albo od Biskupki/Biskupy (mazowieckie); skoro to jednak biskupia własność, nie wiem, skąd by się wziął Biskupski; no, może ekscelencja sprzedał wieś, a nowy dziedzic pisał się np. Dobiesław z Biskupiam Biskupów, z czasem zaś – Dobiesław Biskupski; jeśli tak się stało, to dawno: Yakom ya nye wranczil Mycolaya Comorskego we cztery grzywny do Dobesława Biscupskego, 1425! dziś językowi dziedzice biskupów rozsiedli się na Północy – od wielkopolskiego po mazowieckie, dużo mniej ich w małopolskim czy podkarpackim.

BIŚTA (2) (147+122). Na Śląsku – raczej *Biś*, na pograniczu śląsko-małopolskim (Chrzanów, Jaworzno) – raczej *Biśta*; być może, z suf. -ta, od rodzimych imion złożonych *Zbigniew*, *Zbysław*, *Zbylut* (tak chce ISNP), sądzę jednak, że jeśli już szukać odimienne-go rodowodu dla *Bisia* czy *Biśty*, to raczej wśród imion z członem *Biez-* (**Bieztwosz*, *Biezdziad*), bo mamy stąd nazwy miejscowe dzierzawcze *Bistusowa* (po sąsiedzku, k.Tuchowa: Bestwossowa, 1407) czy zamojska *Biszcz* (Byscze, 1515; Bieszcza, 1589) – od takich n. os. *Biest*, *Bieszcz* łatwiejsza droga do *Bisia* i *Biśty*; ale odapelatywne pochodzenie też możliwe: od bite ‘kara pieniężna za pobicie’, bo odnotowano też *Biśtyłę* (*Bistila*... de Dlusnowo heres, 1405), a nazwiska z suf. -yła/-yło miewają odczasownikową proweniencję (*Przybyła*/*Przybyło*), choć wolą jednak – odimienną: *Wojtyła* (-o), *Gawryła* (-o)? wraz z ruskim *Hawryło* (-a).

BIŚTO (73+79). Nieliczne – rzeszowskie; 1/3 tutaj – *Biśto*, z jednej strony wydaje się być wariantem *Biśta*, z drugiej – z przyczyny strukturalnego podobieństwa do (też rzeszowskiego) odniemieckiego *Pondo* może i tu trzeba by szukać przodków obu *Biśtów*: od bissig ‘kąsający, uszczypliwy, złośliwy’ albo jednak – od *Bischof*, któregośmy na biskupa przerobili? Ta śląska i wśród dawnych Głuchoniemców lokalizacja nazwiska podpowiada i takie domysły.

BIZON (15) (124+122). Wśród nazwisk o sufiksach z podstawowym -n- (p. Kreja 2011) mamy charakterystyczne wahanie -n// -ń (m.in. -on// -oń); to drugie (-oń) nieporównanie częstsze, bo niesie znaczny a czytelny, tj. utrwalony w języku ładunek emocjonalny (duży a nieprzyjemny wykonawca czynności, nosiciel cechy albo miana: *Migoń*, *Kuroń*, *Krasoń*, *Staroń*, *Michoń*, *Stachoń*); małopolsko-podkarpackie (sędziszowskie) i kujawskie *Bizon* najpewniej jest wariantem *Bizonia* (*Bizoń*); wprawdzie łac. *bison* mógł trafić i do polszczyzny, ale nie mamy potwierdzenia, że tak się stało (*bizona* notuje dopiero SWil. z połowy XIX w.), poza tym mieliśmy rodzimego żubra, z psł. *zōbrъ, więc z *bizonem* *Bizona*, *Bizonia* może łączyć jedynie przezwiskowe gw. a metaforyczne ‘chłop wielki, niezgrabny’ (SW, SGP Karł.); równie negatywne konotacje wywołuje *bizun*, *bizon* „kańczuk, batog, bat” (SW; Brückner słowo wywodzi z j. węgierskiego) - wbrew przewrotnej pochwalie Naruszewicza: „O z wieków cudotworny synu byczęj skóry! Złych duchów egzorcysto, poprawco natury! („Do bizuna”); taki *bizun* ‘bykowiec, harap, batog’ (*Batog taurea*, ok. 1420) był (może jeszcze pod nazwą *kańczug*, z tureckiego, może – harap, z niemieckiego) atrybutem ekonoma, stąd pewnie i kolejne metaforyczne znaczenie *bizuna*, *bizona*: „awanturnik, warchoł” (SW); z którym z tych znaczeń trzeba wiązać tego, kogo *Bizonem* przezwano, nie sposób dziś rozstrzygnąć, zwłaszcza że w roli nazwiska liczy już ponad trzy wieki.

BIZOŃ (86) (1270+1339). O etymologii nazwiska – czytaj wyżej; małopolsko-śląskie, podkarpackie na 3. miejscu w kraju za sprawą pow. ropczycko-sędziszowskiego (i dębickiego), co świadczy, że *Bizoń* i *Bizon* to warianty jednego nazwiska.

BLACHA (4) (1078+1121). Od ap. *blacha* 'cienki płat metalu'; z d. niem. Blëch, stp: blach, plach, blech w wąskim znaczeniu 'blacha zbroi' albo szerszym: metalowa powłoka, okucie z blachy, np. złotej; być może, tego, kto umiał „blachę czynić”, tj. wykuć (niczym uczeń *na blachę*), zwano blachmistrem (Hannus Blechmyrzc de Croszna, 1478); blachownię notuje dopiero SW, choć toponimy Blachownia (pod Częstochową, 1797) czy Blachownia Śląska (Blechhammer, 1713) dowodzą, że takie zakłady (warsztaty i wydziały hut) musiały funkcjonować od dawna; w SW ap. *blacha* ma bodaj 10 znaczeń, w tym tak trudne do skojarzenia, jak 'plama' czy „wycięcie przy odziemku stojącej sosny dla pozyskania łuczywa”; śląskie i lubelskie *Blacha* (o ile to nie *Błazej*, *Błach* z suf. -a dla wyrównania z powszechnie znanym ap.) trzeba jednak kojarzyć z podstawowym znaczeniem *blachy*.

BLAT (7) (215+212). Podkarpackie (kolbuszowskie) nazwisko, odnotowane pod koniec XV w. (Per ... Iohannem baccalaureum Blath, 1498), najpewniej od niem.: *Blatt*, ten zaś o d. niem ap. *blat* 'liść', ale w polszczyźnie dopiero od XVI w. i w znaczeniu 'sztabki' (y blat złota, 1561 – u Leopoldy, SXVI), ale SWil inaczej to tłumaczy: „złoto na blachę bite”, tu także w innych (specjanych) znaczeniach, choć zasadniczo – „rzecz płaska a cienka”, toteż późniejsze derywaty (*zblatować*, *zblatowany*) nazywają ten rodzaj przylegania, jaki zapewnia powierzchnia płaska a równa; wspomniany bakałarz *Blat* jednak nie tylko wcześniejszy od ap. *blat*, ale i chyba bliższy źródłu; *Listem*, *Liściem* też mógłby się zwać, gdyby rdzenne miano przyjął.

BLEVINS (1) (0+0). W USA żyje 50 tys. nosicieli nazwiska, gdzie ma klasyfikację *popularity*, choć to doprawdy niewiele wobec 330 mln obywateli; poza tym – w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Irlandii – co nie dziwi.

BLEZIEN (33) (56+66). Dość rzadkie nazwisko – jakiś tutejszy (dębicko-jasielski) regionalizm, podobne do homonimicznych z nazwami miesięcy Grudzień, Styczeń czy Kwiecień, z psł. suf. -ьн'ь (*styczeń* jednak nie dlatego, że się wtedy cokolwiek *styka!*), ale też – do innych formacji: odczasownikowych (*Stępień*, *Skoczeń*) lub odprzymiotnikowych (*Płodzień*, *Składzień*, *Zbozień* – ten od d. *zbożny*), a rzadko – odrzeczownikowych (Kozień, choć ten może od kozi), w tym – odimiennych (Wawrzeń od Wawrzynieć); rzadkie *Blezień* może więc pochodzić od przym. *bliski*, w d. pisowni *blizki* (SW), jeszcze w *bliznim*, *blizniakach* i *bliziutko* zachowanej, który (bliski) i o czasie (Jako mnye vynowath Andrzey po Katherzynye, dziewczce [córce] swey, poschagy cythyrnaszthe kop.. na Boze Narodzenye blysze, 1461, i o przestrzeni (Do nablyszego dworw... swyerzypycze... yma dopądzicz, Sul.), a nawet o pokrewieństwie mówi (bliskoć; Iaco to swatczo, Iaco Dzerszek yest krwø bliszsi ku Clonowczu y ku Szacowu nisz Ramsz, 1406); taki *blezień* zwałby może zwyczajnie sąsiada, ale i odimiennej etymologii nie sposób wykluczyć: stp. *Blasius*, *Blaseus*, *Błazej* albo *Blizbor*; dawne zapisy Kmethonem Waszko Blyszyen in Drobkowa Vola, 1493) przemawiają jednak za odprzymiotnikowym pochodzeniem *Blezenia*.

BLICHARZ (48) (1459+1383). Odzawodowe, może z gw. ścieśnieniem -e-: od d. ap. *blecharz*, *blejcharz* – 'rzemieślnik, który czyści (foluje) sukno' (Fullo – Knap, bleicharz, wałkarz, 1588), pokrewne więc *Knapowi* (ten ma jeszcze inne znaczenia), albo 'rzemieślnik wybielający płótno' (A szaty iego stały się iasne y barzo białe iako śnieg: iakich nie może blecharz ná ziemi wybielić – czytamy w Ewang. wg św. Marka w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka, 1593); taki *blecharz* nazwę wziął od *blich*, *blech*, *blecha* 'bielarnia; miejsce, w którym wybiela się, blechuje płótno' (Dealbatorium al. blech... erigere et de nouo construere dedimus, 1450); tak więc przodkowie lubelsko-małopolskich (i podkarpackich, w kolbuszowskim) Blicharzów (znacznie częstszych od Blecharzów) od d.

blecharza wzięli nazwisko, choć może warto przytoczyć – za SW – ciekawostkę etymologiczną: *blecha* to też 'pchła' (Piołyn blechy w gmachach i komorach wytraca – pisał i radził w „Zielniku”, 1613, Szymon Syreniusz, znakomity botanik, profesor Akademii Krakowskiej i lekarz ubogich – niezwykła postać).

BLIŹNIAK (3) (253+251). Psł. *bliźnęę dało nasze 'bliźnię', choć częściej chyba *bliźnięta* (Blisnyata, 1437) - wedle omawianego już tu kilkakrotnie wzorca słowotwórczego na nazwy młodych człowieka (*dziecię*) i zwierząt (*cielę, pisklę, źrebię*), dziś *bliźnię* rzadkie, wyparte przez *bliźniaka*, notowanego jeszcze w XV w. jako *bliznek* (Gemellus al.[ias] blisnek, 1458), *bliźniec* (Tez zasie gdy dwoie dzieci to iest Bliznczowie razem z zywotha wychodzą/ [...] Bywa ciężkie a smiertelne takowe rodzenie – powiada Falimierz, 1534), wreszcie *bliźniak* (A Thomasz ieden ze dwunascie, ktorego zowią Didymus, blizniak, nie byl z nimi kiedy przyszedł Iesus – to ks. Wujek, 1593); nie ma więc niespodzianki, że *Bliźniak* wziął się (późno odnotowany: w XVIII w.) od *bliźniaka* – niezbyt i dziś liczny (ciąża *bliźniacza* przecie też rzadka), głównie w małopolskim i podkarpackim (pow. strzyżowski).

BLIŹNIŃSKA, -I (7) (6+8). Unikalne, tylko w dębickim i dąbrowskim powiatach (Dąbrowa Tarnowska), a nie ma (nie było?) też ap. *bliźnia* (choć SW notuje *bliźnia* 'sąsiadka'), a niedaleka *Blizna* ma przym. *bliźnieński*, podobnie Blizne (strzyżowski) – bliźnieński (WUNM), wypada więc uznać, że *Bliźnińscy* od *Bliźniaka* się wywodzą, nie od *Bliźnin*, *Bliźniny*, chyba że względna słowotwórcza swoboda polszczyzny (jedni jadą do *Brzostku*, inni do *Brzostka*, a obie formy są poprawne, tyle że w odniesieniu do różnych *Brzostków*, których w Polsce mamy bodaj 6) sprawiła, iż to jednak *Bliźnińscy* od sąsiedzkich n. m. *Blizna*, *Blizne* nazwisko wywodzą.

BLACH (3) (1207+1141). Śląsko-świętokrzyskie nazwisko, naszym najbliższym do Tarnowa; z suf. -ach częstym w n. os. odimiennych (*Adach, Jadach* od *Adama, Banach* od *Benedykta, Bach* od *Baltazara, a Stach, Stanach* – wiadomo), więc i *Błacha* od *Błazeja*, z łac. *Blasius* wywodzą, dawniej znacznie częstszego, zwłaszcza na pograniczu językowym (Blasey der suler, 1310), ale i dalej też, zwłaszcza na Mazowszu (Jakom ya s szynem moym do domv Malgorzaczinego przischethwschi, nye wzałam gwalthem gymyenia po szmirczy maza gey Blazeya, 1471; Jakom ya nye był pomocnykyem kv zabyczv oczcza gych Blazeya, 1472; oba zapisy dotyczą jednego ciągu zdarzeń); był więc *Błazej*, był i jego krótszy odpowiednik: *Błach* (Per manus domini Iohannisdicti Blach, canonici Plocensis, capellani sui Ottoni, episcopi Culmensis, 1336), ale *Błazej* najważniejszy, bo nie tylko *Błach* z niego, ale i *Błasz/Błaż* (Nicolaus Blas, 1392; Famoso domino Hannusz Blas, civi Leopoliensi... piscinas... 1475) i właściwie każde z kilkunastu poniższych nazwisk.

BLACHOWICZ (4) (746+708). *Błachowiczów*, synów *Błacha*, najwięcej dziś w mieleckim pow., a ściślej – w gm. Przecław, ale – jak widać – ci jakoś niechętnie z dębickim się wiązali; patronimiczne zatem, od *Błacha, Błazeja*, zapisane jeszcze w połowie XV wieku: Perator [kuśnierz, może też ten, kto skórzane miechy szyje] Stanislaus Blachowicz, 1466.

BŁASZCZAK (7) (3517+3415). W zasadzie było tak: *Błach/Błasz* > *Błasz-ek* (syn *Błacha*) > *Błasz-cz-ak* (syn *Błasza* a wnuk *Błacha*) – czyli patronimiczne w trzecim pokoleniu (albo stopniu), ale w praktyce językowej możliwa jest droga na skróty i *Błasz-czak* narodził się z *Błasza*, choć nie powinien, wzięwszy przykład z *Wojtczaka/Wojtczyka* (ci z *Wojtka*) albo z *Jakubczaka/Jakubczyka* (ci z *Jakubka*); takie uproszczenie było, zdaje się, charakterystyczne dla gwary miejskiej, by przypomnieć *Piekutoszczaka* (*Piekutowski*), jednego z bohaterów Wiecha. Do XVI w. w źródłach nieobecne, dziś liczne, zwłaszcza w lubelskim i mazowieckim.

BŁASZCZYK (72) (13086+12734). Znacznie częstsze od *Błaszczaka*, głównie w Łodzi, Wielkopolsce, na Śląsku i Mazowszu; poza tym o *Błaszczyku* to samo należy powiedzieć, co o *Błaszczaku*, korygując, że choć i *Błaszczyk* od *Błaszka* pochodzi (jak *Pietrzyk* od *Pietrzka*), to równocześnie strukturą należy ono do dużej grupy zdrobnionych nazw odzawodowych, z czasem służących za n. os.: *Bednarczyk Kowalczyk, Kucharczyk, Kaczmarczyk, Piekarczyk, Stolarczyk, Tokarczyk, Włodarczyk* i inne. W źródłach hist. nienotowane.

BŁASZKIEWICZ (5) (2404+2407). Kujawsko-pomorskie, mazowieckie, trochę śląskie i świętokrzysko-wielkopolskie; patronimiczne, z suf. -'ewic(z), od *Błazek, Błazko*; Blasec Szkoda, coquus [kucharz] domini Dymitrii, 1393; mamy więc odnotowanego "ojca", „syna” zaś – nie (ten dopiero od XVIII w.).

BŁASZKOWIAK (1) (60+54). Też od *Błaszka, Błazka*, z patronimicznym suf. -*owiak*. Niezbyt częste; w Poznaniu i po sąsiedzku.

BŁAŚ (25) (229+202). „Południowe”, od Podkarpacia po Śląsk; hipokorystyk (suf. -aś, jak w *Jaś, Michaś, Staś*) *Błasz(a)*, więc – tak o *Błazeju* ktoś kiedyś z uczuciem. Albo z ironią wskazującą nie tyle na niedojrzałość człowieka *Błasiem* przezwanego, ile na etymologię łacińskiego *Błazeja*: *Blaesius* – z *blaesus* 'sepleniący'.

BŁAWUT (1) (75+65). Myślenicko-krakowskie nazwisko, w skali kraju – niezbyt liczne; SSNO notuje nazwisko właśnie w tej postaci, choć opatruje je pytajnikiem: Contra nobilem Stanislaum Blawth de Panchowo, heredes in Byelczewo et Podgor, 1458, bo nie ma pewności, czy to nie *Bławat* utworzony od ap. *bławat*, z d. niem. 'blâvar 'jasnoniebieski, błękitny', za pośrednictwem czes. *blavat*, które kolor nazywały, ale też i rodzaj kosztownej tkaniny w tym kolorze, z czasem – jedwab („tkanina jedwabna, osobiście błękitna, niebieska” oraz – „bawełna” – SW); ale suf. -ut (jeśli tam jest: *Bław-ut*) każe przypuszczać, że to odimienne – od *Błach*, z gw. wymianą *ch>w*, bo ten suf. (-*ut*) charakteryzuje głównie nazwiska odimienne (*Markut, Machut, Pachut*), choć trafiają się i odczasownikowe (*Lizut, Sykut*). *Błachut Błazek* i *Błazel* – to odmiany jednej n. os. wg SSNO.

BŁAZIEŃ (13) (7+9). Nazwiska z suf. -eń są częste; jeśli pominąć homonimiczne z wyrazami pospolitymi (*Grudzień, Kwiecień, Jeleń, Szerszeń*), najczęstsze są struktury odczasownikowe (jak *Stępień, Skupień, Wlezień, Wodzień*), ale trafiają się też odimienne, jak *Sobień (Sobiestaw)* czy właśnie *Błazień (Błasz, Błaz<Błazej)*; nie da się jednak wykluczyć, że to konstrukcja odprzysłówkowa – od *błazno*, tj. na sposób *błazna*, choć SS pierwszeństwo w rzecz. nazwie przyznaje postaci *błazno* przed *błazen*; taki też mamy zapis *błazno/błazen* w roli n. os.: dictus Simon Blasno, 1489; rzeczonoego Szymona zwano więc *Błazno/ Błazen* – pewnie nie tyle ze względu na jego zajęcie, ile wesołkowane usposobienie i skłonność do dworowania sobie z innych; może i *Błazienia* tak nazwano z tych samych powodów? Unikatowe nazwisko, niemal wyłącznie w dębickim pow., więc raczej trzeba je z *Blezieniem*, nie z *błaznem* łączyć.

BŁAŻEJEWSKA, I (4) (2623+2422). Dzisiejsze *Błazejewo* (dwie wsie wielkopolskie z osadą leśną i jedna mazurska osada tej nazwy) starczą za podstawę odmiejscowego nazwiska dla *Błazejewskich*, choć może dawniej podobnych toponimów było więcej, skoro w rachunkach królewskich wymienia się takiego, raz zowąc go *Błazejewskim*, innym razem – *Błazowskim* (z kontekstu wynika, że to ten sam osobnik): Ad relacionem Blazeyewsky, 1478; Blazowsky cubiculario... dedi pro expensis quatuor grossos, 1478 (RachKról s.226); pewnie z tej przyczyny, że w istocie to nazwisko odimienne, od *Błazeja, Błaza*, więc pisano wedle skojarzeń, nie dbając o szczegóły, bo to dopiero

początki tego, co dziś nazwiskiem zwie się. Współczesny rozkład nazwiska też zgodny z lokacją nazw miejscowych: od Wielkopolski, przez Kujawy po Mazowsze.

BŁĄŻEJOWSKA, -I (7) (486+505). Siedziby rodowej *Błazejowskich* należałoby upatrywać w południowej części kraju; jest *Błazejów*, 'wieś należąca do Błazeja', ale tylko jedna, na dodatek – w dolnośląskim (pow. Kamienna Góra), więc wątpliwy rodowód odmiejscowy, bardziej prawdopodobne, że to wprost od *Błazeja* utworzono.

BŁĄŻOWSKA, -I (1) (114+119). Podkarpackie miasteczko *Błazowa* źródła wymieniają wraz z jej sołtysem Stanisławem *Błazowskim* (Stanislaum, scoltetum de Błazowa, 1465; Nobilis Stanislai Blasowsky, 1468), nie ma zatem wątpliwości, że to nazwisko i dawne, i odmiejscowe (choć niekoniecznie od tej podrzeszowskiej *Błazowej*, tyle że innych – nie ma); dziś *Błazowscy* po starym siedzą tutaj, choć nie w samej *Błazowej*, a bardziej na południowy wschód – w pow. sanockim, poza tym – na Warmię emigrowali.

BŁĄDZIŃSKA, -I (5) (98+110). Są dziś trzy n. m. *Błędzim* (w świętokrzyskim i na Kujawach), nie ma zaś *Błędzina* – ani jako n. miejsc., ani jako n. os., ale to nie ma znaczenia, bo hist. zapisy kujawskiego *Błędzimia* zawierają oba warianty, choć prawidłowy jest jednak *Błędzim* – dzierzawcza, od n. os. **Błędzim*, z suf. -jъ (jak *Radom-jъ*, skąd ślad w dzisiejszym do *Radomia*, a nie do *Radoma*) – będący skrótem od im. złożonych z członem *Będz-*, *Bądz-*; czy *Błędzim* i (także stp.) *Błęd* (Johannes de Czusow cum Johanne dicto Błed de ibidem, 1385; Jako yest przeproszono Błeda za thø glowø y zapłaczono, 1406) są wariantami tej samej n. os.? Stp. *błęd*, z psł. **błędъ*, znaczył to samo co dziś (error), a ponadto: 'bezdroże', 'podstęp' i 'szaleństwo', może więc w którymś z tych znaczeń nazwano – ku przestrodze innych – człowieka *Błędem*, co, jeśli prawdziwe, stoi w sprzeczności z pozytywną intencją zawartą w *Bądzstawie* czy podobnych; nie ma dziś *Błędzimskich*, są jedynie *Błędzińscy* – od powiatów brzozowskiego i strzyżowskiego po dębicki, z Rzeszowem włącznie; choć więc etymologia sama się narzuca, *Błędzińscy* nie od *błędu* ani *błędnika* się wywodzą.

BŁĄKAŁA (1) (297+314). Struktura słowotwórcza *Błak-ały* jednoznacznie wskazuje na wykonawcę czynności *błakania* się, tyle że nie wiemy, czy w dosłownym, czy w metaforycznym znaczeniu czas. *błakać* się, z ptn. psł. **błōkati* sę, tj. 'włączyć się', 'błądzić'; zresztą jakoś oba te znaczenia zlewały się jeszcze w stp. (Podrossznye albo blakąjące) – zapewne z braku map, GPS czy słabości natury ludzkiej (jeszcze Słowacki pisał: „Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem”); w SW mamy *błakliwy* 'do błakania się skłonny', co może jakąś chorobę „duszy” znamionowało (u Mickiewicza: „błędny krok niesie”); śląskie (z częstym tam suf. -ała) i małopolskie (bocheński) nazwisko.

BŁOCKA, -I (2) (202+207). Toponimy topograficzne: *Błoto*, *Błocie*, *Błocko*, *Błota* – tych zaś nie brakuje – mogą być podstawą nazwiska, co oznacza, że psł. ap. **bolto*, widoczne nawet w węg. nazwie jeziora – *Balaton*, łączy ap. *błoto* z n. os. *Błocki*; pod koniec XIV w. mamy odnotowane *Błotski*, *Błocki* (Pro Petro Błodski... super Petrum Błodski, 1393), ale to niepewne, bo i *Błoto*, *Błotko* w roli n. os. ani wtedy, ani dziś nie występują, dopiero *Zabłocki* – o, ten jest 15-krotnie częstszy od *Błockiego*, bo i *Zabłocie* 'miejsce (pole) położone za błotem' też częstsze i też informacyjnie i gospodarczo ważniejsze od *Błota*, *Błot*; można by się zadumać nad powściągliwością ludzi i języka w nazwaniu kogo *Błotem*, zwłaszcza że z lubością bliźnich *mieszkamy z błotem*, *obrzucamy błotem* i w *błoto wdeptujemy*, od dawna zresztą to czyniąc (Paulus... nye gonyl... any go w blotho deptal, 1467); być może, zapobiegł temu sprzeciw „błotnie” nazywanych, bo w stp. *błoto* nazywało nie tylko 'rozmokłą ziemię; bagno', ale i 'nieczystości, gnój', a *Gnojów* dziś

w Polsce też nie uświadczymy (za to jak już się udało kogo imiennie z takim błotem po-
wiązać, - to na całego!: Waschconi Przebsdzybłoto, 1415); mazowieckie nazwisko (spod
Mławy), na Podkarpaciu – rzadkość.

BŁONIA (42) (344+295). Suf. -arz służy do nazwania wykonawcy zawodu: *lek-arz*; *koni-arz*, z nowszych *tramwaj-arz*; możliwe więc, że i *błoni-arz* 'dawny „szklarz”, co za-
miast szkłem *błoni*ami zwierzęcymi oprawiał okna' – jak to wywodzi ISNP (SW *błoniarza*
tłumaczy jako „szklarz”); sądzę jednak, że taki *błoniarz* należy do innego rodzaju nazw
– odmiejscowych (jak w tytule powieści J. Lema „Koroniarz w Galicji” albo n. *Bochniarz*
'przybysz z *Bochni*; zob. niżej), wskazując na kogoś, kto z *Błonia*, z *Błoni* tu (do tu-
tejszych) przybył, albo przynajmniej na *błoni*u siedzi (o takim miejscu – równinie SW
notuje: „*błoniawa*”); nie znamy stp. n. os. *Błona*, nie ma też dziś takich, trudno więc wy-
wodzić, że to ktoś z domu, z rodziny *Błony*; *Błoniarz* – podkarpacko (Strzyżów, Rzeszów,
Dębica)- małopolskie nazwisko.

BŁOŃSKA, -I (33) (2558+2590). *Błońscy* tam żyją, gdzie *błonia*/*Błonia* występują, tj. na
Mazowszu i szerzej – na niżu, ale i na Podkarpaciu też ich nie ma, zwłaszcza w rze-
szowskim, gdzie też *Błoniarzowie* siedzą, co każe przypuszczać, że nie tylko językowe
pokrewieństwo łączy nosicieli obu nazwisk, choć na pewno – nie wszystkich, skoro
mamy czytelny wywód u Długosza: *Blonye, villa sub parochia de Jedlowka sita, cuius*
haeres Iohannes Blonsky, 1470-80.

BŁOTNICKA, -I (5) (239+219). Ap. *błotnica*, jeśli pominąć tak nazywane gatunki traw
bagiennych, dotyczy „ziemi łatwo rozmiękającej w błoto” (SW) – może z racji płytko po-
łożonych warstw nieprzepuszczających wody, co rolniczo ogranicza wartość takiej gle-
by, a i wsi tak nazwanej, jak *Błotnica* w pow. leszczyńskim (*Blothnicza*, 1395), od której
Błotnicy mogli wziąć miano (mogli też od rzadszej n. m. *Błotnik*); rzecz w tym, że takie
Błotnice (i *Błotnik*) w przewadze leżą na terenach przez wieki pozostających pod niem,
zarządem lub wpływem (Pomorze, D. Śląsk, Żuławy), notowane np. jako *Plottnitz*, trud-
no więc od takich *Błotnickich* wywodzić; niemniej mamy w ziemi łęczyckiej potwierdzo-
nego *Błotnickiego*: *Adamco de Szdzychouo ipsam villam emisit Stanislae Blothniczsky,*
1392); dziś *Błotnicy* to kujawsko-pomorskie nazwisko.

BOBECKA, -I (44) (90+87). Trzy współczesne n. m. *Bobki* (mazow. i 2 śląskie) dają przym.
bobecki, toponim jednak nie pochodzi od ap. *bobki* - „łajno owcze, kozie, mysie... po-
dobne do drobnego bobu” albo „jagody drzewa wawrzynowego” (za: SW), ale – od
n. os. *Bob-ek*, tu pluralnej i dzierżawczej (niczym *Króle* albo *Wąsiki*), od takich więc
Bobków – dopiero *Bobecy*; niezbyt częste, dziś w kilku miejscach w kraju.

BOBEK (9) (981+973). Są dziś w użyciu (przezviskowe) *Kapusta*, *Karpieł* (nie każdy
z *Butecką*) czy *Rzepa*, czemuż by *Bobu* miało nie być? A jednak – prawie nie ma, choć
był: *Hanus Bob*, 1405, wzięty od kiedyś pospolitego (w uprawie i konsumpcji) *bobu*,
o którym Długosz tak pisał: *Tho yest dobro yako groch y yako szyemya [siemię], a rza-
thko yako bob; prawda, bobem* nazywano też krzew laurowy (co do naszych czasów
przetrwało w *liściach bobkowych*), ale jeśli to proveniencja roślinna, to raczej z warzy-
wem trzeba ją łączyć i kojarzyć, bo jeszcze w Biblii *bób* wzmiankowano dwukrotnie;
jakim skojarzeniom nosiciele zawdzięczali swoje roślinne nazwiska – tego nie wiem,
niemniej był *Bób*, jest do dziś dzierżawcza n. miejscowa *Bobowa* i jest *Bobek* – raczej
patronimiczne zdrobnienie od *Bob/Bób*, nie zaś -zdrobnienie *Roberta* lub *Bogusława*
(te - współczesne, sam słyszałem w wypowiedzi), *Bobek* zaś notowane jeszcze w XV w.
(*A metys Stanislai dicti Bobek, thabernatoris, 1441*; bardzo, bardzo małopolskie nazwi-
sko (podobnie jak *Kapusta* i *Rzepa*), trochę też śląskie i podkarpackie.

BOBER (11) (4512+4478). SSNO *Bobr/Bober* uważa za warianty jednego (dawnego) nazwiska: Contra Paulum Bobr, 1411; Kmetho...Jacobus Bobr, 1465; Georgius Bober de Lobin, 1473; to drugie, z Lubina, wygląda na pozostające po niem. wpływem (*Bieber*) – ‘bóbr’, z psł. *bobrъ, o którym Brückner pisze, że to „prasłowo” (łac. *fiber*, lit. *beb-rus...*); także w postaci biebrz, bardzo podobnej do niem. *Bieber* a i prus. **bebrus* (bóbr); tak więc nazwisko od ap. *bóbr* pochodzi – zwierzęcia cenionego i za futro, i za sadło, i wreszcie za to, że nie łamał postu, kto mięso *bobrowe* spożywał, bo liczono je za „rybie”; częste, głównie podkarpackie nazwisko (Rzeszów-Brzozów-Strzyżów), potem reszta hist. Małopolski.

BOBROWSKA, -I (1) (3048+3018). Formalnie – odmiejscowe, mamy też wieś *Bobrowa* (gm. Żyraków), a w poł. XIX w. żyło w tej cz. Małopolski sporo *Bobrowskich* (niektórzy nawet hrabiowie, Boy-Żeleński o tych celnie pisał): Felicja *B.* posiadała część Parkosza z Łabuziem i Złotoryją; Karol *B.* z małżonką Honoratą to właściciele cz. Łęk Górnych oraz Pustkowa z Męciszowem i Wolą Pustkowską (dziś to Pustków Osiedle), Tytus *B.* – dziedzic cz. Łęk Dolnych – dziś zaś ledwie jeden *Bobrowski* (*Bobrowska*?) tu żyje, a i to nie wiemy, czy z tamtymi *B.* spokrewniony (-a), bo nazwisko częste i stare (Testis ... Janek Bobrowski, 1397; Nobiles Bobrowsczy... domini de Bobrowo, 1488...) i po całej Polsce rozrzucone, najbardziej zaś na Mazowszu; Podkarpacie w tej frekwencji ostatnie.

BOBULA (3) (306+291). Czy *Bobula* i *Bobola* to warianty jednego nazwiska? Zupełnie to możliwe, bo oba podkarpacko-małopolskie, nawet św. Andrzej *Bobola* też stąd (spod Sanoka) pochodził; a czy z *bobem* mają co wspólnego (ISNP, podobnie NMP)? Nazwę starej, sięgającej neolitu rośliny strączkowej (i pokarmu) wzięliśmy z psł. *bobъ, uczyniwszy z niej ważny składnik dawnej diety, więc i motywacja dla d. nazwy osobowej *Bób* (Hanus Bob, 1405) łatwa do odgadnięcia, od tej zaś derywaty w rodzaju *Bobek* (A metis Stanislai dicti Bobek, thabernatoris, 1441), *Bobik* (Petrassius Bobico, scultetus, 1403), *Bobaczka* (Nicolaum dictum Bobaczka, 1406), czy właśnie *Bobola* (Iacussius dictus Bobolya de Passek, 1413, potem wzmiankowane wielokrotnie) i *Bobulka* (Praesente Wenceslao Bobulca, subcamerario Lesconis, ducis Ratiboriensis, 1315); skoro więc był *Bobulka*, istnieć musiał *Bobula* (choć nie mamy potwierdzenia w źródłach); możliwe też, że to nie wariant *Boboli*, a smodzielna konstrukcja z suf. -*ula* (choć od podstawy Bob-), o funkcji zgrubiająco-zdrobniającej, jak *matula/Matula* czy *babula/Babula*; podkarpacko (jasielski)-małopolskie nazwisko, w źródłach notowane od XVII w.

BOBULSKA, -I (35) (88+92). Też tutejsze, ropczycko-dębickie, więc związek i pochodzenie od *Bobula* oczywiste, zwłaszcza że w pow. jasielskim (gm. Nowy Żmigród) mamy wieś Grabanina, której część zwie się *Bobule*, którą trzeba uznać za nazwę odosobową: ‘miejsce należące do *Bobulów*; miejsce, gdzie siedzą *Bobule* (wyspecjalizowani w hodowli *bobu*?)’.

BOCHEN (1) (631+613). Chleba nigdy za wiele nie było, stąd modlitewne wezwanie: *Pater... panem nostrum quotidianum da nobis hodie*, a kiedyśmy nieczęstą sytość poczuli, *panem et circenses* zażądaliśmy; może z tego lęku o chleb wziął się (w XVI w.) *bochen* ‘duży *bochenek*’ (Wezmi bochen chleba ciepłego – radził Falimirz w 1534 r.); *bochen* był lepszy, bo więcej obiecywał, więc jeśli kogoś *Bochnem* przezwano, może w tym dobre życzenie się kryło; lubelskie dziś nazwisko, jak *Bochenek* – małopolskie; notowane też później od tamtego – od XVII w., bo *bochen* od *bochenka* pochodzi, nie na odwrót.

BOCHENEK (81) (4975+4950). Ap. *bochenek* wzięliśmy z d. niem. *vochenze* / *fochenze* ‘rodzaj placka, biały chleb’ (WSJP), nadawszy mu stp. postać bochenk (1437), bochenk

(1472), może też i *bochniec* (Octo panes al. bochnyecz, 1439), ale w roli n. os. słowo wcześniejsze, choć rozmaicie pisane: laschconis Bohenec, aduocati de Ynowlodz, 1389; Johannes dictus Bochnek, procurator de Xannicz, 1384; Bochenko de Xannik, 1388; Kmetho de Dzekczynyecz Nicolaus Bochenk; 1490; nazwisko więc od *bochenka* wzięte, ale na jakiej zasadzie, nie wiem ('piekarz od chleba' czy może raczej „bryła gruba, okrągława, szceg. chleba”, jak w SW); częste, zwłaszcza w małopolskim, u nas - też (w ropczycko-sędziszowskim).

BOCHEŃSKA, -I (75) (2045+2066). Formalnie odmiejscowi, przy czym nie tylko od małopolskiej *Bochni*, ale i od łowickiego *Bocheń* (też zaczynał od formy Bochnya, 1359; Bochnia, 1463; Bocheń od XIX w.) można by ich wywodzić; żyją też dziś w dwu głównych ośrodkach: małopolskim (nowosądeckie) i mazowieckim; na Podkarpaciu też dość liczni (w ropczycko-sędziszowskim pow.); małopolscy Bocheńscy to raczej 'ludzie z Bochni, z Bochnią związani', bo miast prywatną własnością nie było, a niektórzy pewnie nawet nie od Bochni, a od Bochenka pochodzą, bo odnotowany w zapisach źródłowych Bocheńscy – Honestus vir, dominus Mathias Bochenski, proconsui... civitatis Kalisiensis, 1379; Consuł ciuitatis Kalisiensis... Nicolaus Bochensky, 1400 – w Kaliszu sądzili albo w tamtejszym magistracie onego czasu urzędowali.

BOCHNAK (5) (691+679). *Bochn-ak*, z ruchomym -e- i suf. -ak: 'ktoś od *Bochna*; może syn, może tylko ktoś z domu *Bochna*'; a raczej – nie 'mieszkaniec Bochni' (z gw. zmniejszeniem w podstawie słowotw. *bochniak*, jak *dębiczak*, *jodłowiak*, *tarnowiak*); jako nazwisko potwierdzone dopiero w XVIII w., czyli wiek później niż *Bochen*; podkarpackie (Sanok, Przeworsk, Jarosław) i małopolskie (na Podtatrzu).

BOCHNIA (20) (425+416). Sporo tu paradoksów: miasto *Bochnia* (Sal de Bohegna, 1198; Bochenya, 1242) leży w wojew. małopolskim, tam też żyje dziś najwięcej nosicieli nazwiska, ale - nie w *bocheńskim* powiecie, lecz po sąsiedzku – w pow. myślenickim (choć dawne podkarpackie powiaty: jasielski i gorlicki stanowią prawdziwe krajowe centrum *Bochniów*), najstarsze zaś zapisy nazwiska (Iohannem Bochnya, notarium publicum et scribam consistorii Gneznensis, 1449) pochodzą z Wielkopolski, gdzie dziś nikt taki nie żyje; inny zapis źródłowy – Andreas Bochnia, vicarius eclesie Leopoliensis, 1482; Honorabilem dominum Andream de Bochnya, vicarium Leopoliensem, 1483 – dowodzi, że jednym z wariantów etymologii nazwiska jest rzeczywiście pochodzenie od n. m. *Bochnia*, obok klasycznego (na wzór niemieckiego mieszczaństwa) *Bochner*, jak żupnik *Bochner* z *Bochni* (Cum Bochnar, zuppario de Bochna, 1398), z którego późniejsze *Bochniarz*. A toponim *Bochnia*? K. Rymut wywodzi ją od rdzenia *boch-*, niepotwierdzonego w apelatywach, ale obecnego w n. m. odnoszących się do „moczarowatego zagłębienia” (SNMP); coś tu jest na rzeczy, bo SW hasło *błota bocheńskie* definiuje jako „szkaradne, niezgłębione”, dodając: „od nazwy miasta Bochnia”.

BOCHNIEWICZ (31) (48+46). Niezbyt częste, rozrzucone tu i tam, u nas – chyba gniazdo rodowe, skoro żyje tu 1/3 nosicieli nazwiska; patronimiczne, od *Bochni* (*Bochnia*), które – skoncentrowane w sąsiednich powiatach - jasielskim i gorlickim – tworzy tutejszą wspólnotę antroponimiczną (z *Bochnowski*).

BOCHNOWSKA, -I (10) (43+47). Równie nieczęste jak poprzednie, tym razem skoncentrowane w pow. jasielskim, więc trzeba je włączyć do rodziny *Bochnia*, a nie wywodzić od *Bochnowa*, bo takiego nie ma; jedyne dziś mazowieckie *Bochny* mają charakter dzierżawczy, od n.os. *Bochna* (Stephanus Bochna, scultetus, 1425) albo *Bochno* – choć ta jedynie rekonstruowana (ale widoczna w bazie PESEL) – obie formy zaś to najpewniej skrót od *Boguchwał*, wraz z *Boch* (idem Boch profugit a domino Pełka de Ivryowyecz dictus Boch, 1435).

BOCHYŃSKA, -I (3) (547+545). Ci zaś żyją dziś głównie w Wielkopolsce, na Lubelszczyźnie i Mazowszu, co każe ich wiązać z łowickim toponimem *Bocheń*, notowanym rozmaicie: Bochnya, 1359; Bochyn, Bochna, 1375, Bochna, 1396, Bochnia, 1463; Bochyn, 1511; Bochinia, 1548; Bochin, 1579; taki *Bochyn*, *Bochin* to podstawa toponimiczna nazwiska, które – choć nienotowane w SSNO, w zapisach od XVII w. – może nawet z tamtego okresu pochodzi.

BOCOŃ (5) (170+162). Podkarpackie (brzozowsko-sanockie); może od *baczyć* (od XV w. z ob.-aczyć, z psł. *ačiti, ob.-oczyć, z oko), ale raczej od *boczyć* (się) 'sprzeciwiać się; okazywać niechęć komuś, czemuś' (Bodzczeli chodicz boczoocz syø przeciwko mnye..., przidam ran waszich – grozi Jahwe w BZ); „krzywić się nakogo, krzywo patrzeć” (SW), tam też (w SW) inne jeszcze znaczenia: najbliższe poprzedniemu „stronić od kogo, unikać kogo” (i już dalsze „nadymać się”, a wszystko od *bok*, z psł. *bokъ; suf. -oń wskazuje, że ten, kto innego tak przezywał, nie czynił tak, by tamtego chwalić, ale nie wiadomo, czy *boczoniem* chrzcili za to, że ów był człowiekiem nieufnym i skrytym – poniekąd osobowością paranoiczną, czy też ów grzyszył pychę i zadufaniem, czy wreszcie – najłagodniej – trzymał się z boku we wszystkim; ze zmazurzeniem -cz- do -c- nazwisko wskazywało kogoś – sądzę – kto z natury nikomu nie ufał, na każdego koso patrzył i tak żył na uboczu gromady; prawda, że *Boczka* (Boczka, servus Haynow, fabri, 1374) brzmi zupełnie inaczej i nie z tej przyczyny, że to kowal? Nie mówiąc o *Boczku*.

BOCZAR (7) (881+876). Zapisane dopiero w XVIII w. nazwisko najpewniej ma suf. -ar, co wskazuje na obce pochodzenie (rodzimy suf. powinien mieć formę -arz), np. słowackie, jak *Bednár*, *Debnár*, *Mečiar*; to ostatnie także w wariacie *Mečir*, *Mečir*, jak nasz sprzed wieków *Boczir*: Nicolay Boczir, 1369) albo – niemieckie, jak np. *Pelczar*, ten od *Pelzer*, oba bowiem do dziś zajmują ten sam obszar na Podkarpaciu: powiat krośnieński.

BOCZKOWSKA, -I (13) (1604+1561). Są dziś w dwie świętokrzyskie wsie *Boczkowice*, z których jedna (Floriano dicto Bockouicz de Bockouicz, 1384) ma przymiotnik *bocz-kowicki*, druga (Boczkouice, 1427) – *Boczkowski* (doprawdy, ciężki bywa los onomasty!), to jednak jest pewne: obie wzięły się od n.os. Boczek (dziś ten ap. znaczy albo rodzaj wędliny, albo – ekspresywnie – cz. ciała lub jakiś punkt odniesienia w przestrzeni, zwłaszcza – metaforycznej), ale kiedyś pewnie miał i inne, np. ten, co się boczy, tj. sprzeciwia się (jak w cyt. wyżej fragm. Z BZ); był więc Boczek (Testis Boczek, 1208 (śląskie)), Boczko, 1434; Toma, frater Bockonys de Bockovicz, 1333; Boczka, servus Haynow fabri, 1374), od tych – *Boczkowice*, *Boczki* (Boczki, Boczky, 1386) i *Boczków* (Boczkowo, 1401; Boczow, 1412; znowu Boczkowo, 15790, od tych zaś (lub w odwrotną stronę) - *Boczkowscy* (Petrum Boczkowski, 1397; Testis... Andreas Boczcowski, 1400 z potomkami); mazowiecko-łódzkie.

BODEK (4) (445+404). Notowany dawno w formie *Bodek* (Nobilis Bodek, advocatus de Iaroslav, 1495) lub *Bodko* (Bodko de Zirkowo, 1390), współczesny *Bodek* raczej nie ma nic wspólnego z czynnością *bodzenia*, którą by było rogate z rozmaitym skutkiem wykonywało (i czyni to nadal), a przynajmniej – nie wprost; to najpewniej zdrobnienie od n. os.: *Bogdan*/*Bodan*, a jeżeli już od dość osobliwego złożenia *Ostrobod* (Ostrobod de Negouanicz, 1383), z *bodźcem* (z psł. *bodъсь 'ostry przedmiot, kolec') związanego, co wskazuje, że mowa o człowieku walecznym, ostro kłującym, ostro godzącym w przeciwnika; dość to złożony wywód, dlatego wolę prostszą motywację: że Bodek to zdrobnienie Bogdana/Bodana; małopolskie nazwisko, trochę też łowickie, na Podkarpaciu – rzadkie.

BODNAR (3) (1362+1466). Dawny ap. *bodniarz* „ten, co robi *bodnie*”, tj. dzieże do wyrabiania ciasta na chleb (tak SW, dodając, że to ukr., a znaczy to samo, co *bednarz*); ten

ukraiński rodowód potwierdza dawny zapis (Hinath Bodnar, 1444), a pośrednio – że to nazwisko z południowo-wsch. cz. Podkarpacia (śanockie), choć skoro bednarza pożyczaliśmy z d. niem. buetenoere, nie powinno też dziwić, że prócz śanockich *Bodnarów* mamy też *B.* mazurskich, warmińskich, pomorskich i dolnośląskich – tam, gdzie wpływy niemieckie były dłużej i silne.

BODZIAK (4) (186+178). Liczne odim. konstrukcje z suf. –(cz)ak (*Walczak* od *Walek*; *Kaźmierczak*, *Sobczak* od *Sobka*, *Tomczak*, *Antczak*, *Szymczak*...) tworzone, jak widać, na ogół od zdrobnień; *Bodziak* (od *Bodek*, *Bodko*, ci zaś z *Bogdan*) też może być wariantem tej konstrukcji (jak *Andziak*), choć (patronimiczny) sens miana sprowadza się tu do stwierdzenia, że to 'ktoś z domu, z rodziny...' – jak *Dudziak* czy *Sędziak* (ISNP inaczej wywodzi); lubelsko-podkarpackie nazwisko.

BODZIANY (1) (56+55). SSNO notuje sporą grupę n. os. *Bodz-*: prócz *Bodek*, *Bodko* (zob. wyżej), był jeszcze *Bodz* (Villam seu fundum Bodzov, 1470–80), *Bodzek*, *Bodziej*, zwany też *Bodzen* (Jacussius Bodzyey de Boguslavycze, 1421; Jac. Bodzyen de Boguslawycze, 1420), *Bodzanek* (Przybislawycze, villa... cuius haeres Clemens Bodzanek de armis Nowina, 1470–1480) czy możnowładczy ród *Bodzętów* (Testis... Boceta, Lendensis castellanus, 1278, notowane z trudem niejakim: Comes Nicolaus Bozatisch, subcamerarius regni Polonie, 1304; Domini Bodzanthi, procuratoris et senioris regni Poloniae, 1381, itd.); możliwe, że trzeba je wszystkie wywodzić od *Bogdana*, *Bodana*, ale obce pochodzenie – też możliwe: od *Bodes* (Nobilis vir dominus Fridericus Bodes, 1313 od *Bodlungus* (1265) czy od *Boderdus* (1202); *Bodziany* w tym zestawie nie został odnotowany, podobnie jak *Bodziarczyk* czy *Bodzioch*, trzeba więc im pewnie przypisać plebejskie pochodzenie: *Bodziany* (wariant częstszego *Bodziony*) to formalnie imiesłów przymiotnikowy bierny od czas. *bóść*, co oznacza, że to jego, nosiciela nazwiska, *bodziono*, nie zaś on innych *bódtł*, był to zaś fakt na tyle dramatyczny, że *pobodzony* otrzymał osobliwą pamiątkę – przezwisko; niewielu *Bodzianych* dziś żyje, najbliżej nas – w Tarnowie i w pow. ropczycko-sędziszowskim.

BODZIARCZYK (2) (73+72). *Bodziarczykowie*, potomkowie *Bodziarka*, żyją dziś głównie w pow. nowotarskim, może więc to słowacka pożyczka z suf. -ar, pol. -arz? Bo we współczesnej bazie PESEL nie ma *Bodziar*, *Bodziarz*, *Bodziarek*, *Bodziarko*, *Bodziarski* ani nic podobnego; jedynie – ten *Bodziarczyk*. Ale rodzime pochodzenie też możliwe: od stp. n. os. *Bodz*, ta od im. złoż. *Bog- Bodz-* lub jednak od czas. *bóść*, *bodę*.

BODZIOCH (19) (983+978). Nazwiska z suf. -och na ogół pochodzą od rodzimych imion: *Radoch*, *Latoch*, *Luboch*, *Wandzioch*; są skrótem, ale nie zdrobnieniem – wtórnym zgrubieniem; wśród miejscowych toponimów mamy dzierżawczy *Latoszyn* 'należący do *Latocha*'; gdyby podobny tworzone od *Bodziocha*, wieś/miasto zwać się powinny *Bodzioszyn*; od jakiego imienia ten *Bodzioch* pochodzi? Może od *Bogdana*, *Bodana* albo od rzadszych: *Ostrobod*, *Bodzebor*, a może od obcych: niem. *Bodo* (Dominum Bodonem... abbatem(in Heinrichow... dominus abbas Bodo, 1269–1273) lub wspomnianych wyżej: *Bodes*, *Bodlungus* czy *Boderdus*; nie da się też wykluczyć pochodzenia odczasownikowego (*bóść*, z psł. *bosti); byłoby to przezwisko nadane człowiekowi, który miał zwyczaj *bóść*, tj. uderzać czym ostrym bez zastanowienia (choć może tylko raz tak uczynił, za to ze skrajnym skutkiem?); zachodniomałopolskie nazwisko (w historycznych granicach Małop.).

BODZIOCH-BARAN (1)

BODZOŃ (5) (104+91). W Krakowie – *Bodzoń*, na Mazowszu – *Bodzon*, ale ISNP wywodzi dla nich różną etymologię: *Bodzoń* odimienne, *Bodzon* – od czas. *bóść*, choć trudno

to zrozumieć, bo nazwiska z sufiksem *-on* są przede wszystkim odimienne (*Barton, Wojton*), rzadziej – odczasownikowe (*Kulon, Bździon*; zob. Kreja), nazwiska zaś z suf. *-oń* są przede wszystkim odprzymiotnikowe (*Cichoń, Staroń, Świetoń*), choć odimiennych też nie brakuje (*Krzysztoń, Pietroń, Soboń, Stachoń, Michoń*); tak więc Bodzoń może się wywodzić od d. im. złoż. (lub obcych), ale i – od (formalnie) imiesłowowych (*Bodziony*) lub od czas. bóść, co jednak nie sugeruje, że tak przezwany człowiek był rogiem, takie bowiem rogi mają status niematerialny i trudno nimi bóść kogokolwiek (zob. *bóść, Bodzioch*).

BOGACKA, -I (5) (2160+2100). Mazowiecka wieś *Bogate* ma taki przymiotnik, prócz tej jeszcze warmińskiej *Bogacko* i może młp. *Bogacze* muszą starczyć za podstawę nazwiska formalnie odmiejscowego; śląsko-małopolsko-mazowieckie miano; Podkarpacie w tej konkurencji – daleko, daleko.

BOGACZ (32) (3168+3157). Nie da się rozstrzygnąć, czy to stwierdzenie stanu faktycznego, czy życzenie z gatunku „pobożnych” – ‘ten, co ma dużo’; z psł. **bogaty* ‘bogaty’, najczęściej w opozycji do *ubogi* (Chcąż... kaszdemu prawo czynycz, tako ybogemv yako bogatemv BkZ), ale charakterystyczne: o ile *Bogacz* – nw roli protonazwiska odnotowany już w XV w. (Stanisław Bogacz de Wrona, 1424), cieszył się też wzięciem nawet w obrazowych złożeniach (Pomałubogat, Rychłobogat), o tyle *Ubogiego* – bez mała ani śladu (współcześnie: ok 40), nie mówiąc o derywacji słowotwórczej; najwięcej *Bogaczów* mamy dziś w małopolskim i podkarpackim (kolbuszowski) oraz śląskim; i jak tu mówić o nędzy galicyjskiej?!

BOGDAN (65) (2464+2509). Mogłoby się wydawać, że *Bóg* i *bogactwo* to przeciwstawne pojęcia („Głupcze, jeszcze tej nocy... - tak o *bogaczu* pisze ewangelista Łukasz., a Mateusz wtóruje: „łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego”); może i tak jest albo tak było (nie wiem, nie znam się na tym), ale – nie w języku, bo ogólnosłow. *bóg, bog, boh, bŭh* wzięty się z psł. **bogъ* ‘bóstwo’, to zaś – ze staroind. *bhāga* ‘dobro szczęście’, co dowodzi, że *bogaty bogacz* (także: *zboże, ubogi* czy archaiczna dziś *nieboga*, a nawet *bodaj* cię!) dały *bogu, bóstwu* znaczenie, nie zaś na odwrót, dlatego *Bogdana, Bohdana* można dwojako interpretować: jako ‘danego od Boga; dającego (innym) Boga’ albo jako ‘dającego bogactwo; szczodrego’ (etymologia *Bogusława* też podwójna); taki *Bogdan* (imię) obecny w najdawniejszych zapisach: Villa piscatorum cum his... Crisan, Bogdan, 1136; a w późniejszych (i na ogół „wschodnich”) także jako *Bodan* (luoschko familiaris nobili Bodan lanczyn, 1442) i *Bohdan* (Nobilem Bohdanum Czeremoschensky, 1476); nazwisko zatem równe imieniu, dziś częste (krajową stolicą *Bogdanów* jest sąsiednia gm. Przecław w pow. mieleckim); rzadsze w tej roli *Bohdan* zasiedla podlaskie pospół z *Bogdanem*, *Bodan* zaś ostał się szczątkowo i w postaci rzadkiego derywatu: *Bodanka* (w śląskim głównie).

BOGDAN-WADAS (1)

BOGDANOWICZ (10) (2177+2045). Patronimiczne od *Bogdan*, Presente domino... Waszkone Bogdanouicz de Woytycze, 1417; ma „wschodni” wariant *Bohdanowicz*: Ecclesie parrochiali in Merecz...hominem seu kmetonem... Juschko Bohdanovycz, 1500; mowa tu o Mereczu, miasteczku nad południowym Niemnem; nazwisko dziś spotykane głównie w północno-wschodniej i północnej Polsce, na Podkarpaciu dość rzadkie.

BOGDAŃSKA, -I (4) (2970+2866). Podstawę toponimiczną nazwiska tworzą takie nazwy: *Bogdanka* (nowe, wzmiankowane dopiero w XIX w.), *Bogdanki* (podlaskie *Bohdanki*, 1588), *Bogdanów* (*Bogdanow*, 1396 – k. Piotrkowa Tryb.) czy mazowieckie *Bogdany*

(Bogdani, 1449), wszystkie one jednak od im. Bogdan wzięte, tak że i o nazwisku to samo można powiedzieć: od Bogdana wprost albo poprzez n. miejscową, jak to pokazuje zapis: Pro parte nobilis Iohannis Bogdanowsky... villas ipsius scilicet Bogdanow et Bogdanowska Wola In terra Siradiensi et districtu Pyothrcouensi, 1449, choć oczywiście nie każdy Bogdański mógł pisać się (w przeszłości) *de Bogdanow*; imię częste, to i nazwisko także – i w przeszłości (Thomkonem Bogdansky et Strachotham, 1405), i dziś – głównie na Mazowszu i po sąsiedzku; na Podkarpaciu jednak nieliczne.

BOGIEL (1) (246+257). Mazowieckie – w płocku i w bliskim sąsiedztwie, co stanowi wzruszającą pamiątkę po tegoż nazwiska Stanisławie, kanoniku płockim (Presente...domino...Stanislao Bogel...canonico ecclesie Plocensis, 1358), choć nie sądzę, by współcześni Bogielowie/Boglowie wprost byli potomkami duchownego dygnitarza sprzed 6 wieków; raczej już tego B., który jakoweś interesy z niewymienionym z imienia Żydowinem w tym samym jeszcze wieku miał czy prowadził: Iako tho swathczø, iako Szczepan wrócił Bogla do Zidavina o sescz grziven, 1391; a etymologia? Trudno uniknąć intuicji, że *Bogiel* i *Bugiel* są warantami jednej nazwy, a suf. *-el* (wyłączywszy nazwiska równe ap. *Wróbel*, *Kisiel*, *Chmiel* czy gw. *Dubiel* 'głupiec') charakterystyczny jest przede wszystkim dla formacji odimiennych, przy tym obcych: *Grygiel*, *Stancel*, *Nikiel*, *Rychel*, *Handzel*, *Markiel* etc), więc i *Bogiel*/*Bugiel* mogą być adaptacją niem. n. os. *Buggel* (na co wskazuje i lokalizacja najstarszych zapisów).

BOGOŃ (3) (84+80). Niezbyt częste, na pograniczu małopolsko-podkarpackim (ale nie u nas!) i w opolskim; mogą to być dwa odrębne ogniska niegdyś o szerszym zasięgu, współcześnie ograniczone jednak do „pasa południowego”; dość dawno A. Wikoń pisał o takich nazwach: „nazwy o silnym ładunku emotywnym, z odcieniem augmentatywnym, np. wargoń, cycoń 9>>>) jeszcze dziś w gwarach, np. we wsiach w okolicy Bielska Białej spotkać można formy przezwiskowe Józoń, Kuboń” (za Kreja, s. 155); Bogoń więc jest podobną konstrukcją – augmentatywnym skrótem od im. złoż Bog- (lub -bog), podobnie jak podkarpacko-małopolski Bog-uń; czy aż tak starą (Bogun, conuersus in Trebeniz, ok. 1265), pozostaje do rozstrzygnięcia.

BOGOWSKA, -I (3) (56+43). Niezbyt liczni, rozsiedli się dziś w rozległym trójkącie o wierzchołach: hrubieszowskim, kłodzkim i w Gdańsku; nie mają też podstawy toponimicznej w rodzaju *Bogów*, *Bogowo*, *Bogowa* (poza zakopiańską *Bogówką* – pod Krokwią), więc najpewniej utworzono je od imienia z członem *Bog-* (ale raczej tego mniej popularnego, jak *Bogostaw*, *Bogstaw*: Dominus Ratiboro... siue successores eius Bogozlauus et Cazimerus... Istis specialiter uocatis in testimonium... domino Bogozlauo, domino Cazimero principibus, 1168; Dominus Bochlauus, 1175) – wszystkie notowane na Pomorzu.

BOGUCA, -I (3) (5226+4991). *Boguccy* są z Mazowsza, do dziś tam 6-krotnie liczniejsi od (drugiej w kolejności) populacji dolnośląskiej (której część i tak pochodzi z powojennej migracji), tam zaś – na Mazowszu – mamy toponimy tworzone od przydomków szlachty zaściankowej: *Boguty-Augustyny*, *B.-Chruściele*, *Cietrzewki*, *Milczki*, *Pianki*, *Stęgiewki* etc., a w każdym – pluralne *Boguty*, od n. os. *Bogut*, ta odimienna – skrót od *Bogustaw*, *Bogumił*, *Bogdan* (lub *Chwali-bog*), z tym że w SSNO notowana z końcówką *-a* w roli sufiksu – *Boguta* – i głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu (*Bogutta*, castellanus, 1251; *Boguta*, ok. 1265; *Boguta*, iudex Pomoranie, 1303); nic wszakże nie stało na przeszkodzie, by *Bogutowie* rodzili się i na Mazowszu, zupełnie bez związku z Wielkopolanami, tworząc rodzinne skupiska - wsie i zaścianki, od których nadawano im (albo sami sobie nadawali) „szlachecką” formę *Boguccy* – i to dawno: Janek Boguczski, 1395; Eze ceso szagøl Stanislaw panu Boguczskemu bidlo, kmece, tho szagani na gego

prawie dziedzine, 1411; Stanislaus de Boguczino... prefatus Stanislaus Boguczszky, 1425 etc. Ale choć u nas *Mazurów* bez liku, w *Boguckich* Podkarpacie najuboższe w kraju.

BOGUNIOWSKA, -I (1) (38+34). Wielkopolskie *Boguniewo* (Bogunewo, 1388) albo podtarnowskie *Bogoniowice*, do końca XVIII w. notowane jako *Boguniowice* (Bogunouice, 1348; Boguniowice, 1354; Bogunowicze, 1470-80; Bogunyowicze, 1498; Bogunowicze, 1564, dopiero urzędnicy galicyjscy zmienili to na Bogoniowice, 1794) – można uznać za podstawę odmiejscowego nazwiska, z tym że wielkopolski wariant powinien mieć postać *Boguniewski* (Siman Bogunefszky, 1388; Johannes Bogunewsky, civis Gneznensis, 1412), małopolski zaś – *Boguniowski*, ale to właśnie dziś nieliczne, a w źródłach niepoświadczane; na pociechę *Boguniowski* (gdyby który z nich był małoduszny) dodam, że choć wielkopolski wariant chwalebnie starożytny i udokumentowany, to dziś jego nosiciele zagrożeni są wymarciem, skoro w bazie PESEL (2021) doliczono się tych ledwie trzech (a żadnej *Boguniewskiej*!).

BOGUSŁAWSKA, -I (1) (1957+1905). Z 3,5 tys. *Bogusławskich* większość żyje w środkowopółnocnej cz. kraju: w łódzkim, mazowieckim, na Kujawach i w Poznaniu (Wojciech *Bogusławski* mógł się uważać za poznaniaka z racji urodzenia w podpoznańskim Glinnem); odimienne – *Bogusław* (Boguzlau, 1206 - najstarszy zapis, a z licznych XV-wiecznych akt sądowych przytoczę jeden, bo zdaje się o ustalenie albo poświadczenie ojcostwa proces się toczył: Yako tho swathczimy, yako Nicolaus gest sye urodził od Bogusława od Czaplskyego, 1443); więc *Bogusławscy* od *Bogusława* się wywodzą, choć może nie wprost, a za pośrednictwem nazw miejscowych *Bogusław* (wielkopolskie wsie: Boguzlave (1261), Bogusła (1295); Bogusław (1396)) lub może też Bogusławice (jak piotrkowskie Boguslauice, 1388, czy kaliskie Boguslauicze, 1420), bo toponimia rzadko charakteryzuje się żelazną konsekwencją, czego dowodzi i taki zapis: Pro Bogusławski... in Boguslauicze, 1418; ale *Bogusławskich* znamy nieco wcześniej: Jacuszus Bogusławsky, 1396; Nicolaum Bogusławski, 1399.

BOGUSZ (7) (5792+5777). Nikt z dawnych *Boguszów* z Siedlisk dziś tam nie mieszka, nie wiem, czy dębiczcy nosiciele nazwiska mają jakie związki z ofiarami rabacji galicyjskiej (piszę o tym w „Dykcyonarze”, 2021), dziś to nazwisko częste (na krajowej liście frekwencyjnej – w połowie 4. setki), mazowiecko-lubelsko-małopolskie i śląskie; skrót od im. *Bogusław*, *Bogdan*, *Boguchwał* (albo z członem *-bog*, jak *Chwalibog*); należy do grupy podobnych odimiennych (na ogół) formacji (*Janusz*, *Hanusz*, *Wilusz* itp.); może jest w tym tendencja do latynizacji nazwy na wzór imion *Tadeusz*, *Mateusz* czy ap. z suf. *-(e)usz*, jak *nowicjusz* (XVI w.), *chudeusz*, *słabeusz* (przejęta z renesansowej praktyki Włochów, łączących rodzimą podstawę słowotwórczą z łac. sufiksami, dodatkowo utrwalona barokową praktyką łacińskich wtretów i szkolną nauką łaciny; do dziś pamiętam II deklinację: *hortus*, *horti*, *horto*, *hortum*..., z czego mnemotechnicznie czyniliśmy *ogrodus*, *konius* z *equus*...); *disce puer latine, ego faciam te mości panie* – wie kto, czy to jeszcze aktualne?

BOHACZYK (6) (35+39). Niezbyt częste, ale współczesne rozmieszczenie nazwiska (głównie na Podhalu) może wskazywać na słowacki rodowód (archaiczne dźwięczne *-h-* też to sugeruje); od ap. *bogacz*, ten od *bogaty*, z psł. *bogatъ, a choć razem z *Bóg*/*bóg* (psł. *bogъ) pozostają w jednej rodzinie słowotwórczej, *bogacz* nigdy dobrej opinii nie miał (zawartu vschu teyo bogacza yeden glosz ybogego ne mogloch, 1436), przy czym przypowieść z Ew. św. Łukasza (przypowieść w swej istocie opiera się na potocznym doświadczeniu!) oddaje powszechną opinię, nie tworzy zaś takiej (Tho wschitko bilo blogo obludne..., yako snacz na onim bogacczu, gen po tem blodze... krople wodi ządal v zebraka), co sprawia, że z satysfakcją głoszone i przyjmowano słuszną

„odpłatę” (Łącząc napelnyl dobrym, a bogacze opuszczył prosne; Ew. św. Łukasza); ale w *Bogaczyku* (wielkopolsko-małopolsko-podkarpackim), *Bohaczyku* tego potępienia nie widzę – może za sprawą odległości słowotwórczej, bo to jednak nie Bogacz, a zaledwie ktoś z domu tamtego, bez żadnej po temu zasługi ani winy, łatwiej więc o tłumioną zazdrość zamiast moralnej idiosynkrazji, a nawet – jakiś serwilizm.

BOJAN (7) (82+86). Kogo mieli na myśli *antiqui Polonorum*, wymawiając (i zapisując) imię *Bojan*, wyjaśnia śląski (w pow. raciborskim) dzierżawczy toponim *Bojanów* – tak pisany: Bogdanovo, 1223; Boianow, 1313; Bognav, 1358; Boyanow, 1370; jak widać, stoi za tym „od Boga dany” Bogdan (też: *Bogudan*, *Bodan* czy rusiński *Bohdan*; Andrea salias Bohdan de Czeremoschno, 1468; Nobilem... Bohdanum Czeremoschensky, 1476), choć ISNP (za NAp.) wywodzi Bojana od Budziboj, Przyboj, albo od ap. bojażn lub bój; stąd czy skądinąd Bojan ascriptus [zapisany] in Lomna, 1222, więc dawno, przy czym to imię raczej „północne”, bo stamtąd pochodzi większość zapisów, w tym – ten, pełen pasji: Jako Boyan y Boguslaw sa wsze zeme Cuyawskye zlodzeye, 1415-1427; z całą pewnością dzisiejsi tarnowscy *Bojanowie* ze wzmiankowanym kujawskim Boyanem niewiele mają wspólnego! Było zresztą sporo czasu na rachunek sumienia, pokutę i poprawę.

BOJARSKA, -I (1) (2705+2701). Dziś to głównie mazowiecko-lubelskie nazwisko, tam też mamy n. m. Bojary – 4 w podlaskim, po jednym na Mazurach i na Lubelszczyźnie, notowane od XVI w. i tylko w takiej pluralnej formie, co należy tłumaczyć, że tam *bojary*, *bojarzy* siedzieli; słowo w polszczyźnie notowane od czasów króla Władysława Jagielly (Barones etiam nobiles boyari terrarum nostrarum Lyttwaniae 1413), ale o znaczeniu terytorialnie i czasowo zróżnicowanym: od magnatów po stan pośredni między szlachcicem a chłopem (na Litwie); ci *bojarzy*, od których nazwę wzięły wspomniane wsie, to najpewniej już tylko ludzie wolni, obowiązani do służby wojskowej i rozmaitych posług – nie chłopci, ale i nie *nobiles*; najstarszy odnotowany Bojarski, miecznik pruski (Domino Boyarsky, gladifero Prussie, 1476), to pewnie jeden z ostatnich przykładów piastowania urzędu przez bojarzyna.

BOJARZYN (3) (35+32). Dość rzadkie, nieco ponad pół setki nosicieli, głównie na d. pograniczu mazowiecko-pruskim; powtarza scs. ap. *boljārin (ros. bojarin), spolszczony do *bojarzyn* ‘rycerz, wojownik’, więc i ‘szlachcic’: Boyarzin pugnator, ok. 1418; Boyarzin, (dat.) 1477.

BOJDO (1) (443+434). Oto jeden z dwóch, trzech przykładów tutejszych nazwisk z (możliwym a rzadkim) suf. -do/-o (*Feldo*, *Pondo*); łączy je etymologia: odimienne, choć *Bojdo* wywodzą od rodzimych w rodzaju *Budziboj*, *Bojan*, *Przyboj*, tamte zaś są odniemieckie; dzisiejsi *Bojdowie* żyją głównie od Tarnowa po Kraków, z koncentracją w okolicach Brzeska.

BOKOTA (41) (268+285). *Bokotowie* są podkarpaccy, ściślej – z Ropczyc i z Wielopola Skrzyńskiego, skąd dotarli i do Dębicy – 3. w kraju w tej konkurencji; od gw. czas. *bokować* „odłączać się od gromady” (SW); tak o człowieku – że *bokuje* – znaczyło, że ten ktoś izoluje się od innych, nie trzyma z gromadą, pozostaje na uboczu’ (usłyszałem słowo, kiedyś tu trafił przed laty) ‘nieść się bokiem, chodzić z dala (od innych), chodzić swoimi drogami’; niewątpliwie taka osobność nie zasługiwała na pochwałę gromady, być może więc, że ap. w rodzaju *gołota*, *hołota*, *miernota*, *lichota*, *głupota* stanowiły słowotwórczy wzorzec dla takich nazw os., – głównie odprzymiotnikowych, ale także odimiennych (*Janota*, *Machota* – to też?) czy odczasownikowych (jak *Bokota*, *Drzymota*, *Dziwota*, *Machota*, bo może od *machać*, *wymachiwać?*); w nich wszystkich, także odimiennych, (niczyn *Maciek nad Maćkami*) suf. -ota uwydatniał cechę zawartą w podstawie; jak widać, indywidualizmu nie szanowano, nie ceniono ani nawet nie starano się zrozumieć.

BOLANOWSKA, -I (6) (342+337). W pow. lubińskim mamy osadę leśną *Bolanów*, ale nie ten toponim jest podstawą nazwiska, bo do 1945 r. miejsce zwało się *Bohlendorf* – od Balthasara Ernsta von *Bohlen*, założyciela kolonii (1777); raczej więc *Bolanowice*, wieś w d. pow. przemyskim, dziś na Ukrainie (Боляновичі; w SgKP, z 1880: „nad potokiem Czystyna, o 2 mile na południe od Mościsk, w okolicy moczarowatej”); wraz z nazwiskiem odmiejscowym notowana w XV w.: Per dominum Bolanowsky, 1463; Generosus Demetrius Bolanowsky de suis villis Bolanowicze et Zloczkowicze, 1467; Adversus nobilem Margaretham cum Hedvigy, filia sua de Bolanowycze, 1478); stąd zatem nazwisko, a – wraz z toponimem – od n. os. *Bolan*, ten zaś od *Bolesław*, *Bolemir*, *Bolebor*, *Bolemysł* i podobnych, którzy jednak nie z *boleści* sławę i inne zalety mieli zyskać, a z psł. *bolje ‘więcej, bardziej, lepiej’ – niczym olimpijskie „citius, altius, fortius”; niedaleko od gniazda rodzinnego *Bolanowscy* się rozeszli, skoro dziś najliczniej w krośnieńskim i sanockim powiatach żyją.

BOLECHOWSKA, -I (2) (175+175). Najpierw był ‘bardzo sławny; najślawniejszy’ *Bolesław* (Chrobry, Śmiały, Krzywousty etc.; nie wiem, czy który z historyków potrafi wszystkich rozróżnić, poprzestanę więc na przytoczeniu zapisu o B. Kędzierzawym, Mieszku Starym i Henryku sandomierskim, krzyżowcu – ‘braciach rodzonych’: Bolezlao, Mesikone, Henrico, fratribus germanis in Polonia principantibus, 1153), od *Bolesława* – *Bolech* (Lagenarii ecclesie beati Adalberti uero sunt hii... Subic cum fratribus, Bolech cum fratribus, 1136); od tego zaś – *Bolechowic* (Laurinec Bolechouic... miles Jacobi, 1224), a od nich – toponimy dzierzawcze z przymiotnikiem *bolechowski*: świętokrzyskie *Bolechowice* (Bolyechowycze, 1470-80), wielkopolskie *Bolechow* (Bolechow, 1252) czy dolnośląski Bolechów (Wawreciz sive Boechovo, ok. 1230); od tych więc Bolechowscy wzięli miano, żeby jednak uniknąć wyłącznie piastowskich i książęcych skojarzeń, przytoczę dowód, że i czapnikiem Bolechowski bywał: Stanislaus Bolechowszky, czapnik, 1478); nad podziw niezbyt liczni Bolechowscy żyją dziś na Pomorzu (zach.), w Ziemi Lubuskiej i w świętokrzyskim, czyli po sąsiedzku miejsc, od których miano przybrali.

BOLEK (10) (1453+1466). *Bolek* mógł być księciem piastowskim, szczególnie z Piastów śląskich (Die hochgebornen Conraden von der Olssen... und Bolken zu Teschin herczogen, 1411; Bolek.. knyeze, Tyessinske, 1449; My Bolek... knieze oppolske, 1458), mógł – rzeźnikiem (Michael Bolyek de Wielun, carnifex, 1499), wreszcie mógł być i kmieciem (Bolek, kmetho de Cossow, 1389); *Bolko* – jak *Mieszko* czy *Każko* – zastrzeżone, zdaje się, było dla książąt (Bolko...dux Slezie et dominus de Lemberch, 1293), kryjąc w sobie i zdrobnienie, i szacunek; spopolitowane więc jeszcze w XV w. *Bolek* (Wenczeslao Boleck, 1441; Jakom ja od xancza Bolka nye wschyl dwvstv kop w pomocz, 1459) stał się nazwiskiem nie wiedzieć kiedy, a dziś nawet doczekał awansu językowego w formie wyrażenia *cienki boleki* ‘człowiek niekompetentny’ (osobny a ciekawy temat: językowa kariera *bolków*, *grązyn*, *januszów* itp.); oczywiście, nosiciele nazwiska – głównie małopolskich, mazowieckich i śląskich, ale i wszystkich pozostałych – nic ze wspomnianym *bolkiem* łączyć nie może.

BOLIBOK (1) (146+163). *SSNO* w haśle *Bok* zawiera odsyłacz do *Bog*, tam zaś mamy zapisy źródłowe w obu wariantach (nadto – liczne, co dowodzi, że miano było częste, w tym m.in. trafiło się i pilzneńskie): Ad instanciam [na prośbę] Nicolai Boc de Pilszno, 1406; Cristinus Bog de Swidrow Ostrow, 1425; Ex parte Hannus Bok, opidano de Danczko, 1434; Georgius Bog... consul civitatis Posnaniensis, 1454; i podobne; można by zatem przypuszczać, że to skrót od imion złożonych i n. os. z członem *Bog-* (*Bogusław*, *Bogdał*, *Bogacz* etc.), ale przeciwko temu przemawiają dwa argumenty: religijny (nigdy u nas nikomu nie nadano imienia Jezus, choć na pograniczu śląskiego i opolskiego mamy dziś nazwisko *Jezusek*..) i „źródłowy” – każdy z przywołanych tu *Boków/Bogów* ma imię

(Mikołaj, Krystyn, Hanusz, Grzegorz), zatem *Bok/Bog* to pełnoprawne nazwisko – niczym w księdze parafialnej *nomen et cognomen patris/matris* albo *patrinorum*; więc o ile nie stoi za tym odniemiecki *Bock* 'koziół' (a może, bo *Bokowie* żyją dziś głównie na Śląsku), mamy tu do czynienia z pospolitym *bokiem* – lewym lub prawym - wziętym z psł. *bokъ, o bogatej historii i symbolice (Udzalał pan bog s tey koszczy, geztu s Adamowa boku wiyøł, szonø, BZ; Wloczni[a] ślepy włodika bok otworzył gego, ok. 1420), dziś może już nie tak dostojnej, by przypomnieć *skok(i)* w *bok* czy *interesy na boku*; taki *bok* kogoś bolał, z psł. *bolēti, bolał rzeczywiście a może w urojeniu, więc ci, którzy to widzieli i słyszeli, ze współczuciem albo kąśliwie nazwali cierpiętnika *Bolibokiem* – i tak mu to zostało, choć w licznym towarzystwie innych jeszcze *Boków*, *Bogów* w rozmaitych złożeniach, w tym tak osobliwych jak *Pnibok* z małżonką (Jan Pnybock cum Wronka, uxore sua legitima, 1432; ten jednak raczej od nazwy roślinki leśnej, nie od stp. czas. *pnieć* 'wisieć na krzyżu: Wytay, prawe boze czalo, thako yako yesz na krzyszu pnalo) albo *Cirzpibok* czy *Nabok* (bo *Z Bogiem Marcin* to już inna sprawa); językowo ciekawy *Bolibok* to dziś lubelskie (w pełnym słowa znaczeniu) nazwisko.

BOLWIŃSKA, -I (3) (8+9). Bardzo rzadkie, tylko tu, w dębickim, i w jędrzejowskim (świętokrzyskie) wg danych sprzed dekady, w konsekwencji – o niepewnej etymologii, bo brakuje podstawy toponimicznej czy apelatywnej; może od im. *Bolmin? *Bolema, te od Bolemir, Bolemyśl (z nazwami m. *Bolemin* w bydg. Bolemyno, Bolimino, 1222, czy – bardziej prawdopodobne – świętokrz. *Bolmin*, Bolmyn, 1352), z wymianą w *podstawie* -m > -w; a może tam inna wymiana nastąpiła, np. -u- > -o-? wtedy od ap. *bulwa* – itd.; bez szczegółowych badań źródłowych nie sposób tego rozstrzygnąć.

BOLWIŃSKA-ŚWISTAK (1)

BOMBA (9) (1543+1585). *Bombowie* rozłożyli się dziś od Śląska przez hist. Małopolskę po Mazowsze, a najwięcej ich w Rzeszowie, nadto mając uzupełnienie w *Bąbach* (o połowę mniej licznych) – niemal w tych samych granicach (kolbuszowski ich krajowym centrum), można więc przyjąć, iż w zapisach historycznych (z XVII w. najdawniejsze) mowa niekiedy o jednym nazwisku; ale etymologia może być różna: *Bomba* wziął się od *bomby* (pożyczka z włoskiego, w słownictwie poświadczona od XVII w., dużo wcześniej znaleźliśmy jednak *bombardystę*, a nawet *Bombardystę*: Michael Bombardista de Wyelicza, 1442), *Bąba* zaś może mieć to samo źródło co *bąbel*, z psł. *bǫbъlъ, lub *bęben*, *bębnić* - w roli przezwiska/nazwiska znane od XV w.: *Bąbol* (Bona... Andreae Bambol in Camienie, 1498), *Bąbel* (Kmethonem in villa lablonka... Iacub Bambel, 1480), także - w derywatach, jak *Bąbek* (Frater domus Trzemesznensis Nicolaus Bąbek, 1439).

BOMBELKA (1) (130+117). Niezbyt częste, opolskie (pow. strzelecki) *Bombelka* raczej nie jest gw. feminatywem (jak *Woś* – *Wośka*, *Byś* – *Byśka*), a derywatem od *Bombel* (in villa lablonka... Iacub Bambel, 1480), *Bombelek* (opolskie, w pow. raciborskim, i wielkopolskie, w pow. szamotulskim) i od tego *Bombel-ka*, z suf. -ka w funkcji patronimicznej (jak *Kądziola* > *Kądziół-ka*).

BOMBRYCH (4) (82+74). Niezbyt częste, głównie łódzkie, co podpowiada, że to może XIX-wieczni przybysze gdzieś z Zachodu – z Niemiec? Ale tam dziś nie ma takiego nazwiska, nawet w formie *Bombrich(t)*, więc bardziej prawdopodobne, że to jednach konstrukcja tutejsza, podobna do *Grych*, od *Gregorius*, *Grzegorz*, ze zgrubiającym suf. -ych; tu jednak nie od imienia, a od ap. *bamber* 'przybysz z *Bambergu*' (miasta w Bawarii, sławnego z piwa; ci osiadali w Poznańskim w XVIII w.), co (najpierw w Wielkopolsce) rozciągnięto na Niemców, na kartofle, a nawet – nazwę wołów (SW), odcieniem wzgardy (wg SW) skrywając zazdrość i podziw dla gospodarności przybyszów.

BONAR (59) (326+308). Świętokrzysko-podkarpacko (u nas i w jasielskim)-małopolskie nazwisko notowane od XV wieku, choć w wersji *Boner* (Nicolaus Boner, 1413), jak sławny ród kupców i bankierów królewskich, choć przecie ich nazwisko wywodzi się niem. nazwy tego, kto groch hodował i z tego żył (*Bohner*); może więc *Bonarów* trzeba od bednarzy wywodzić („bodnar, bednarz, rzemieślnik, wyrabiający beczki i inne naczynia drewniane”, ISNP)? Można by też powziąć podejrzenie, że jakieś związki łączą *Bon-arów* z dawnymi n. os. w formie zestawień z członem *Bona* (nie wliczając tu królowej *Bony*): Alberti Comorsky dicti Bona Dies, 1497; Fredericus Johannis Bonafida de Bochnya, 1453; Michael Bonafide, 1393; Bonaiuntha, zupparius de Weliczka, 1410 i podobnych; ciekawie by było nazywać się *Dzień Dobry* lub *Dzieńdobry*.

BONAREK (99) (148+153). To nazwisko z hist. Małopolski, a w liczbach bezwzględnych jego frekwencję oceniając, wśród powiatów dębicki jest najzasobniejszy w B., wśród gmin zaś Żyraków zajmuje 2. miejsce w kraju; oczywiście, to zdrobnienie od *Bonar* – ‘mały *Bonar*, syn *Bonara*; ktoś z domu *Bonara*’, może też – i od *Boner*, bo to historyczne nosi dziś (2020) ledwie 6 osób, *Bonerek* zaś na próżno szukać w bazie PESEL.

BONAREK-GUZIOR (1) BONAREK-KMIECIK (1) BONAREK-ZABOROWSKA (1)

BONAROWSKA, -I (2) (31+27). Zgoła rzadkie, jak na rodzime nazwisko, a ci nieliczni B. żyją niemal wyłącznie w wielkich miastach: w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku i Rzeszowie, choć pod Skierniewicami jest wieś Bonarów z przym. bonarowski, tyle że odnotowana dopiero w początkach XX w. (1927), a nie zna jej SgKP (1880), więc i nazwisko raczej od n. os. Bonar, nie zaś od wspomnianej wsi, podobnie jak 10-krotnie częstsze Bonarski, bo i temu brakuje podstawy toponimicznej.

BORATYN (20) (364+358). W pow. jarosławskim jest stara wieś *Boratyn* (Boratyno... Borathyn, 1361; Borathino, 1410; Borothyn, 1456), podobnie Борятин na Ukrainie, gdzie źródła ma Ikwa, rzeka dzieciństwa Juliusza Słowackiego..., obie zaś nazwy miejscowe (dzierzawcze) pochodzą od rus. n. os. *Borat*, *Borata*, po pol. Borzęta (Cum...filiis Borat et Paulo, 1326; te zaś - od imion złoż. z członem *-bor* (*Blizbor*, *Bolebor*, *Bożebor*, *Cambor*, *Chociebor*, *Cieszybor*, *Czścibor*, *Dalebor*, (*Domabor*), *Dziebor*, *Izbor*, *Kraschibor**, *Lutobor*, *Miecibor*(?), *Miłobor*, *Mścibor*, *Myślibor*, *Nabor*, *Nadbor*, *Nasiębor*, *Niebor*, *Niesiebor*, *Osiębor*, *Papibor**, *Pomścibor*, *Przebor*, *Przedbor*, *Przybor*, *Przysnobor*(?), *Racibor*, (*Rozbor*)?, *Sambor*, *Siedbor**, *Slawobor*, *Sobiebor*, *Stanibor*, *Strogobor*, *Sulibor*, *Świętobor*, (*Tęgobor*)?, *Trzebiebor*, *Waldebor*(?), *Wielebor*, (*Więcbor*)?, *Włoscibor*, (*Wojbor*)?, *Wolebor*, *Wszebor*, *Wyszebor*, *Zabor*, *Zbor*, *Zdziebor*, *Zelibor* – bardzo ich wiele, choć nie wszystkie pewne; o *borbie*, walce, mówią, więc stąd ta obfitość; czemu wyrównano n. m z n. os., nie wiemy, ale rusiński ślad tu wyraźnie widoczny: Item Wass, antiquus Ruthenus... resi-gnavit domum suam Wolczkoni Boratinskemu, 1419; Nobili lwaskoni de Borathin... ipse lwasko Borathinsky, 1466.

BORAWSKA, -I (1) (1716+1841). Pod Ostrołęką leży wieś *Borawe* (Borawe, 1404; Borawye, 1468) mogące stanowić podstawę toponimiczną nazwiska, mamy ponadto w tamtym regionie (w łomżyńskim i oleckim) nawet 3 wsie o nazwie Borawskie, a dalsze – z członem uzupełniającym (*B. Małe*, *B.-Awissa*; tu znów osobliwa *Awissa*; objaśnienie zob. w NMP), z tym że tu proces nazewniczy przebiegał chyba w odwrotnym kierunku: od nazwiska do nazwy miejscowej; tak więc *volens nolens* do dziś *Borawscy* tam powinni siedzieć i tak jest w rzeczy samej, bo łomżyńskie (miasto i powiat) górują w liczbie *Borawskich*, notowanych od XV w. (Mathias Borawski et Jacobus Borawski 1461); a skąd ta forma *Borawe/borawe*? Czy to przymiotnik słowotwórczo podobny do *białawy* ‘nie całkiem biały’, *zółtawy*, *czarniawy*..? Niewątpliwie w podstawie obu tych nazw (także – w nazwisku) tkwi *bór* ‘las sosnowy’, toponim *Borawe* mógł więc nazywać ‘miejsce

poprzerastane kępami sosnowego lasu', możliwa też jednak inna motywacja: Borawye to 'miejsce należące do Bora, Borów czy nawet Borawy'; o tym ostatnim, że był i żył, świadczy patronimik *Borawiec* 'syn Borawy': Testis Borawecz de Lencze, 1448.

BORCZ (3) (342+314). Świętokrzyska wieś *Borczyn* (Borczin, 1404; nazwa dzierżawcza) dowodzi, że *Borc* też chyba istniał – choć jeśli to skrót, to nie wprost od złożień *Borz-* (lub *-bor*), a wtórne zgrubienie od *Bor-ek* < *Borz-*; potwierdza też *Borcza* patronim. *Borcze* (Borcze dedi florenum, 1477; Borczo de Peczinouicze, 1410); podkarpackie: Rzeszów - Przeworsk, z kulminacją w łańcuckim.

BOREK (119) (5299+5269). Jakże by Borka z Grodziska, kasztelana międzyrzeckiego (Dominus Borek de Grodiscz et castellanus seu comes de Miedzirzecz, 1339) kojarzyć z *borkiem* 'niewielkim lasem sosnowym'?! Albo - innych rycerzy (Miles Bork, 1267) i dziedziców (Partem ville Borkonis, 1218; Testis... dominus Borko, senior, 1287; Abbas Andreouiensis ducit testes contra Borconem de Tsczenecz... Jaco wemi y sswyathczimi, ez oth szesciszdessanth lat ani czy dedziczi, ani Borek byli gospodarzmi dziedzinye, 1399; Jaco to swatcza, jako Jan Vyczansscowsky nye dal wyoracz sta i ossmydzesand zagonow na trzebine Borcowy Osszczeskemu, 1423 etc.); wiele mamy takich świadectw, bo *Borkowie* dawni i liczni, a ci najdawniejsi – na pewno nie od apelatywu *borek*, a od imion w rodzaju *Borzysław*, *Borzygniew*, *Borzymir*, może też od *Cieszybor*, *Lutobor*, *Myślibor*, a każde z nich ma w podstawie psł. *borti, *boriti 'zмагаć się, walczyć' – jak na wspomnianego rycerza *Borka* przystało (choć nie wiemy, jak było naprawdę); późniejsi (od XVI wieku) *Borkowie* może i z *borku* się wywodzą; ciekawa rzecz, że *Borków* najwięcej na Podkarpaciu (Krosno-Rzeszów-Leżajsk), *Borkowskich* zaś tu najmniej, co może świadczyć, że tych drugich z tych pierwszych też (językowo) tworzone.

BORER (23) (18+19). *Borować* nie nazywa (choć mogłoby) jakiegokolwiek czynności wykonywanej w *boru* (wszak można *buszować* w *buszu*), a jedynie to, co stanowi istotę leczenia kanałowego, jak mówią dentyści – słusznie, bo słowo pochodzi z niem. *bohren*, 'borować, wiercić, świdrować' z użyciem *bormaszynki* (SW); notowane od XVI w. (w formie imiesłowu *berowan*), a skoro była czynność, powinien być i jej wykonawca: *borer* (?); śląski gw. ap. *borer* znaczy jednak 'wiertło' (MłSłGwarGŚ), a nie wiertacz; jako n. os. rzadkie, przede wszystkim tutejsze – może to jaki ślad po Głuchoniemcach znad Wisłoki?

BORKOWSKA, -I (44) (17962+17298). Mamy w kraju po kilkadziesiąt toponimów *Borek*, *Borki*, *Borkowo*, *Borków* - utworzonych od n. os. *Borek* albo od ap. *borek* (A scopulo..., qui est circa quercum, aquitavit per silvam et pratum sipando scopulos..., a prato *aquitavit per campum sipando scopulos et venit ad finem borrek, 1488), z oczywistą postacią przymiotnika *borkowski* i równej mu starej a częściej n. os. *Borkowska*, *Borkowski* (Cum domina Agnete Borkowska, 1393; Cum... Swœchna, vxore Borkowska, 1440; Borkowsky, 1402-1404; Thomislaus Borcowsky, 1405; Poluthow, villa sub parochia ecclesiae de Borkowicze sita, cuius haeres Bartholomaeus Borkowsky de domo Cygnorum, 1470-1480 itd), okazuje się jednak, że i od patronimicznej Borkowice też Borkowskich wywodzono: Iohannem Borkowsky et Barthosium de Borcowicze de clenodio Labacz, 1454; jak zwykle w nazwiskach z suf. -ski nie wszyscy *Borkowscy* mogli się pieczętować łabędziem (Martinus Borkowsky alias Wolny de Calisch, 1485); liczebność *Borkowskich* dziś na tyle duża, że rozproszyli się po całym kraju, choć nierównomiernie: najwięcej ich na Mazowszu, a najmniej – na Podkarpaciu (jeśli nie liczyć opolskiego, bo to fragment Śląska).

BORLA (10) (46+39). Południowoświętokrzyskie (pow. buski i sąsiedztwo) i ropczyckie (w dużo mniejszym stopniu) nazwisko; nie ma – nawet w gwarach – morfemu *borl-*, jeżeli

więc odrzucić jako podstawę psł. *brl 'bagno, moczar' (w *Berlin* obecne), bo zbyt dawne i nie ma kontynuacji w polszczyźnie, trzeba przyjąć, że to obce, np. od ap. czes. *borlice* 'najmniejszy z rogów myśliwskich' albo od niem. *Bohrloch* 'dziura zrobiona świdrem w poszukiwaniu rudy' (SW); może to pozostawać w związku strukturalnym z nazwiskami takimi, jak *Harla* (mieleckie; ISNP wywodzi je od gw. charlać, cherlać, może to jednak od niem. harken 'grabić (siano)')? czy *Smela* (strzyżowskie; od niem. *schmel* 'śmiały')?

BORO (38) (31+36). Dziś – dębickie (tu połowa nosicieli), niezbyt częste, choć dawne i wielokrotnie notowane, zwłaszcza na Śląsku (Danieli Boro de Polonia, presbitero Wratislaviensis diocesis, 1317), co podpowiada niem. rodowód – od imion z członem *Ber-*, jak *Bernhard*, lub nazwisk w rodzaju *Bernauer*, albo – rodzimych, jak przywołany tu *Borostaw*, *Borzystaw* (Wlost... astitit terminum super Przedborium et Boro de Glowczina, 1393; Boroslau's, pfarrer von Slewicz, 1287) – niewykluczone, że też w niem. interpretacji fonetycznej i graficznej.

BOROŃ (73) (2504+2511). „Południowe” – podkarpacko (brzozowsko-strzyżowskie)-małopolsko-śląskie; z ekspresywnym suf. -oń; odimienne: *Bor(z)-* jak *Borzystaw* i wiele podobnych, lub -*bor*, jak *Bolebor*, albo od ap. *bór* – o kimś 'zamieszkałym w boru, mocno z borem związanym'; w gw. śląskich borek to także 'pole wśród boru położone', więc i te motywację trzeba tu uwzględnić; w znanych źródłach – od końca XVI w.

BOROVIC (1) (0+0). Dobey sind gewest... Hannos Gawin, Nickel Borowicz – zapisano w 1423 r., podobnie pół wieku później: Duobus filijs Borowicz: Petro et Iohanne, ale to o *Borowiczach* mowa, synach *Bora* (nie - *bora*!), tu zaś mamy zapewne przybysza z Serbii/Chorwacji – *Borovicia* (*Borović*).

BOROWCZAK (1) (666+686). Wielkopolskie, też patronimiczne, ale z późniejszym od -owicz suf. -(cz)ak w tej samej roli: 'syn *Borowca*, *Borowiaka*, *Borówki* etc.'; ale SGP notuje *borowczyisko* 'torfowisko, bagnisko', może zatem to 'mieszkaniec, człowiek z *borowczyśka*', bo *borowiak* to 'mieszkaniec osady leśnej', nie zaś torfowisk.

BOROWIEC (81) (4794+4626). Podkarpackie (rzeszowsko-mieleckie) nazwisko, potem świętokrzyskie, lubelskie i małopolskie, co wskazuje na historycznie małopolskie pochodzenie: Henricus de Miczna contra Borovecz, filium suum... Jako Borowecz zaoral *thø rolø*, o *yøsz* pan *chorøsze* vegednal, 1408; Borowecz, sartor de Kazimiria, 1426; językoznawcy (Rospond, Kowalik-Kaleta) wskazują na ap. *borowiec* 'mieszkaniec borów' jako podstawę nazwiska (czeski odpowiednik *Borovec* może nie bez wpływu na polską formę, bo na rodzimym gruncie można by oczekiwać raczej *borowiak/Borowiak*); chronologicznie późniejsze może się też wywodzić od gw. ap. *borowe* 'pole wśród boru'.

BOROWIECKA, -I (25) (2156+2030). Kilka n. m. odosobowych *Borowce* (de Borowcze, 1392), kilkanaście - *Borowiec* (te jednak głównie z XIX w.) tworzą podstawę dla odmiejscowego nazwiska; głównie tam też – w środkowej Polsce: łódzkim i dookolnych wojew. – żyją dziś *Borowieccy* (Reymont pewnie o tym wiedział, pisząc „Ziemie obiecane”) na Podkarpaciu nieliczni; notowani w zapisach źródłowych od XVIII w.

BOROWSKA, -I (10) (13008+12739). Wsi o nazwie *Borowa* było sporo, w tym – nasza *Borowa*, dziś w gm. Czarna, która nazwę wzięła od płynącego tam potoku (Villam locandam Borowa in silva... usque fluvium dictum Borowa, 1404), obie więc od *boru*, nie od *Bora* pochodzą; sołtys tejże *Borowej* w 1508 r. opłacił podatku 36 groszy – nie ma! ale może to się wzięło z wartości postawionych tam barci, bo *bór* 'las sosnowy' nie obiecywał profitów z uprawy roli i próżno krezusów między dawnymi Borowskimi szukać; ale miano dawne i rycerskie: Presente...millite...lescone Borowski, 1373; potem może niektórzy wdali się w szemrane interesy (lakom przy tim bił, isze Przibislař podal

scodi placicz Szidom sa Falkana a sa tego szonam przecif Potrkovi Borofskemu, 1393; Symon, Potrkow szin, obszalował Przibignewa Borowskiego o młyn o Dokoffsky, 1399 itd.), no – ale nie oni jedyni; pewnie z dawien dawna tak było i tak zostało, że Borowscy siedzą tam, gdzie „piaski i laski” – w mazowieckim, a także po sąsiedku, bo liczni i trudno, by wszyscy w jednym miejscu pozostali; na Podkarpacie jednak niewielu trafiło, skoro tu i na Opolszczyźnie ich najmniej.

BOROWY (2) (529+1837). W XVI w. był już *borowy* ‘strażnik lasu, może bartnik pilnujący barci’ (Więc też pszczelne złodzieystwo y miodowych dzieni Wydzieranie nasz bartnik świętokrayctwem mieni. [...] Y ogniem też to karzą praktycy borowi; lak bywaią karani świętokraycy owi – pisał Klonowic w „Worku Judaszowym”, wyd. 1600; ale w roli nazwiska odnotowane wcześniej: Ab instancja Bartholomei Borowy, 1490, co można objaśniać jako antroponim odmiejscowy, odzawodowy lub odimienny; dziś głównie w Mazowieckiem, tam *borów* najwięcej, gdzie indziej ledwie ¼ tego co tam (w małopolskim), na Podkarpaciu jeszcze mniej: 1/10 tego, co na Mazowszu.

BORS (3) (550+576). Mazowieckie, na Podkarpaciu – w jasielskim; skrót odimieniny (*Borzy-*), w SS notowane w formie *Borsz*: Yakosmy przy tem bili, ysze Wyanczenca Czaslaw myeli dacz list na dwadzescza grzywen groszy szyrokich Gunczerzewy, czso ranczili za Borsza, za Nycla, 1424; Pacholek Borsz, 1427), a Długosz wymienia nawet braci (przyrodnich?) *Borszów* (już nazwisko!) jako posiadaczy wsi; Drzewcza, villa... cuius haeredes Borszowy Stanislaus et Vincentius de armis Accipitrum et Nalancz, 1470-14800; ale inny zapis źródłowy – Den edelen Borssen von Rysemburg, 1367 – w którym mowa o rycerzu *Borszu* z Rysemburga (Riesenburg, Prabuty, pow. kwidziński), każe uwzględnić i niem. pochodzenie nazwiska *Borsz* (*Bors*), *Borsza*, *Borsze*.

BORSKA, -I (2) (336+342). *Borscy* żyją dziś głównie na Pomorzu Gdańskim, więc tych można by wiązać z wyżej wzmiankowanym rodem *Borszów* z Rysenburga (Bors von Riesenburg, 1333), innych – z licznymi n. m. *Bór*, *Bory* albo – z równie licznymi - n. os. tworzonymi i od ap. *bór* (*Borowy*), i od skrótów kilkadziesiąt słowiańskich imion złoż. z nagłosowym *Bor(z)-* lub wygłosowym *-bor* (*Blizbor*, *Czcibor*, *Przybor*, *Ścibor* ...); na Podkarpaciu (i w małopolskim) *Borskich* niewielu (łącznie ok. 20 nosicieli), więc mało prawdopodobne, by łączyć ich np. z najbliższym nam (terytorialnie) top. *Bory* (*Bory*, noviter locata, 1579) – kiedyś wsią, dziś przysiółkiem Mędrzechowa w pow. Dąbrowa Tarnowska; w zapisach źródłowych najdawniejszy taki: Laneum Petri Borski, 1435 (choć łąka jaby tu ważniejsza od *Borskiego*).

BORSUK (3) (785+871). Ap. *borsuk* w polszczyźnie - od XV w., z tur. *porsuk*, za ukr. pośrednictwem; nazywa zwierzę, a metafor. – ‘samotnika, kogoś skrytego i zamkniętego’, za podstawę wzięwszy naturę *borsuczq*; w gw. *borcuch*, *borciuch*, może pod wpływem boruczeć ‘mruścić, burczeć (o człowieku)’, zob. SGP Karł.; kiedy szło o podobieństwo fizyczne, *Borsukiem* przezywano „człowiek wydatnych szczęk, spłaszczonego nosa, małych uszu” (SW); *borsuk* zastąpił wcześniejszego *jaźwca*, *jeźwca*, z psł. *jazwa* ‘nora’ (Yeszuecz, 1472) – może dla odróżnienia, bo *jaźwcem* zwano także inne leśne zwierzęta wraz z *jaźwiną*, *jeźwiną*, *jeźbiną* ‘miejsce z borsuczymi (albo lisimi) norami’ (Foveae in monte, quae jesbyni dicitur polonice, 1333), skąd i nazwa naszej wsi – *Jaźwiny*; samo nazwisko *Borsuk* dziś lubelskie, ale i gdzie indziej – nierzadkie, bo *jaźwin* wszędzie było pełno, a i milczków – także.

BORUCH (18) (1006+1000). Mazowiecko-lubelskie, w małopolskim też częste (Tarnów i powiat), ale na Podkarpaciu już rzadkie, „nasi” więc B. to zapewne gałąź „tarnowskich” B.; stare poza tym (Sodouo cum his: Stanoch, Pisla, Boruch, Volan, 1136) – zgrubiały skrót od im. *Borzystaw*, z psł. członem *borti (sę), *boriti (se) ‘zмагаć się, walczyć’,

dziś jeszcze (za ukraińskim pośrednictwem) w *borykać się*: Borislau thesaurarius, 1220), ew. *Borzywoj*, *Borzygniew*; także w innych skrótach, w tym – „wschodni” *Borys*, *Borysz* (Commorans extra ciuitatem ante walwam Haliczyensem... *Borysz*, 1405; Boris de Hlumpcza, filius Wacz, 1435; *Hlumpcza* to dzisiejsza *Hłomcza* – wieś nad Sanem w gm. Sanok); ale możliwe też pochodzenie od bibl. *Baruch* (gw. *Boruch*); *boruch* ‘fartuch wetniany’; *boruczeć* ‘ryczeć (o bydle); mruczeć, *burczeć* (o człowieku)’ (SGP Karł.).

BORUCKA, -I (1) (2119+2032). Dawne, odmiejscowe nazwisko: Johannes Borucki, 1400; Skarbek Boruczki, 1401; a etymologię potwierdza taki oto zapis: Erga nobilem Johannem de Boruczino... Yako mam tele scodi... o nyezaplaczenye pyenandzy przez Yana Boruczskiego, 1428; dziś to *Boruszyn*, wieś wielkopolska, a choć dzisiejszy odmiejscowy przymiotnik ma tam formę *boruszyński*, inny zapis nazwy wsi – Boruczyno, 1498 – tę etymologię czyni możliwą; zasadniczo jednak *Boruckich* trzeba wiązać z n. os. *Boruta*, podobnie jak kilka dzierżawczych mazowieckich n. m. *Boruty* (Rzwyen alias Boruthy, 1475; Boruczino, 1414-25; Boruthi, 1531), czy *Borucin* - wielkopolski (Borucino, 1411; Boruczyn, 1579) albo śląski (Borutin, 1302); konsekwencją tej lokalizacji nazw miejscowych jest dzisiejszy rozkład występowania nazwiska: na Mazowszu, w Wielkopolsce i na Śląsku żyją *Boruccy*, na Podkarpaciu – nieliczni.

BORUTA (7) (1347+1336). *Boruta* kojarzy się pewnie z mieszkańcem lochów łęczyckiego zamku – *Borutą*, szlacheckim diabłem, różnym od chłopskiego Rokity, choć jeśli już sięgać po metafizykę, powinno się przypomnieć *Borutę* (*Borowego*, *Leszego*, *Leśnego Dziada* i kilku jeszcze imion) – rzekomego słowiańskiego demona, opiekuna lasu i zwierząt (a też – dusz zmarłych), co pozwala jego miano łączyć z podstawą *bór*, z psł. *borъ, ‘sosna; las szpilkowy’ (tylko odwołanie do *boruty/Boruty* czyni w miarę racjonalnym życzenie „Darz, bór!”); w rzeczywistości *Boruta* jest skrótem od słów. imion złożonych w rodzaju *Borzystaw*, *Borzygniew* albo *Chwalibor* czy *Ścibor* (pisałem o nich wyżej); skrótem zresztą poświadczonym jeszcze w XII w. – Boruth, canonicus ecelesie Poznaniensis, 1256 (nie łączono wtedy jeszcze diabła z Borytą, skoro o kanoniku mowa); Comes Borutha, 1269 – potem wielokrotnie, łącznie z zapisem o „naszym” wojskim sandomierskim (Borutha de Konyn, tribunus... Sandomiriensis, 1419) i o tych najzwyklejszych ludziach i o ich równie zwyczajnych troskach (Jaco ya to wem, Crzistek ne zbyl Borucze Jana szamopyath gwałtem, 1448; Yaco ya panu Borucze Martinum gwałtem nye sbyl, 1454); dość częste, głównie na Śląsku i na Mazowszu, na Podkarpaciu głównie w pow. jarosławskim i strzyżowskim. Może przy tej sposobności warto odnotować współczesną leksykalizację *Boruty/boruty* (połączoną ze zmianą rodzaju gramatycznego na żeński): „niszczenie, nieporządek, nieład, chaos; „narobić *boruty*” czyli coś nabroić; drzeć mordę; zwracać na siebie uwagę policji i innych służb porządkowych; robić coś nielegalnego w miejscu publicznym i nie tylko” (2007, SłMiejski).

BORYCZKO (3) (350+355). Małopolskie (sc. tarnowskie), z suf. –ko, tam też ma swój wariant w formie *Borycz-ka* (to zaś dużo częstsze w mazowieckim, śląskim, oba są zdrobnieniami od *Boryka*, *Borycz* (Pro homine Borycz de sorte Dussunow, 1490) – skrótów od słów. Im. złożonych z członem *Borzy-* lub *-bor*; w SSNO nienotowane.

BORYŃSKA, I (5) (61+60). Na Mazowszu i na Śląsku żyją dziś (w liczbie ok. 550) nosiciele nazwiska *Bor-yn* – jeszcze jednego skrótu od im. złożonych z członem *Borz-* lub *-bor* (Reymontowscy *Bor-yn-owie* do dziś żyją głównie w skierniewickim, gdzie i Lipce Reymontowskie); *Boryńscy* też od *Boryń* pochodzą, z tym że może pośrednio, wzięwszy miano albo od „wschodniego” *Borysa* (Pan Iwaszko, Borinśkii 1421) lub od toponimu, który dziś wprawdzie ma postać *Borynia* (cz. śląskiego Jastrzębia), w przeszłości tak samo (Borina, ok. 1300) lub *Boryń* (*Borzyń*?) – Borin, 1409; tu zaś kolejna trudność: czy

podstawę toponimu stanowi *bór* (*Borzyna*, jak *Jaworzyna*, *Dębina* - toponimy topograficzne, tak o *Boryni* w NMP), czy osobowy *Borz-* (*Borzyn* - toponim dzierzawczy)?; niezbyt liczni *Boryńscy* żyją dziś w rozproszeniu (jednak nie w wojew. śląskim), więc i stąd trudno cokolwiek wywnioskować, choć zapis – *Nobilis Petrus de Boriniche...* *Petrus Borinski*, 1448 – wskazuje na odmiejscowe pochodzenie (*Borynicze*, wieś na Ukrainie, w rejonie stryjskim), a i ten *Iwaszko Boryński* też o tym świadczy.

BORYS (14) (3054+2977). Tyle razy już o *Borysie* wyżej pisałem, że pozostaje krótko stwierdzić: albo wziął się od im. złoż. z członem *Borz-* lub *-bor*, albo od słowiańskiego *Borislav*; ten „wschodni” rodowód pewniejszy, bo większość źródłowych zapisów pochodzi z „kresów”: *Commorans extra ciuitatem ante walwam Halicyensem...* *Borysz*, 1405; *Nobilis Vasilantha de Cecilow...debebit statuere homines fures dictos Borisz*, *Olexa et Iosip coram iudicio castrensi*, 1459; *Laborioso Borysz de Hanyowcze*, 1487; *Per ministerialem Samboriensem Borysz*, 1492; ma więc rację ten, komu *Borys* brzmi z ruska, choć SW, powołując się na Ossolińskiego (XVII w.), wskazuje jeszcze inną motywację nazwiska: „Tałatajstwa pełno u dworu, ale to same borysy, chłopiska ze wsi ustrojone w barwę”; inna – „chleb gruby, razowy; leśnik, borowy” (SW); to ostatnie dowodzi, żeśmy wrócili do *Boruty*; dość liczni *Borysowie* też żyją dziś na „wschodniej ścianie”, choć część z nich emigrowała (po wojnie) na Śląski i Pomorze.

BORZĘCKA, -I (1) (1630+1594). W pow. myślenickim jest wieś *Borzęta* z charakterystycznym wahaniem w dawnej pisowni (In *Borzancze*, 1364; *Borzantha*, 1364; nawet u Długosza raz tak, raz inaczej: *Borzanczycze*, 1470-80; *Borzantha*, 1470-80), z przym. *borzęcki*, jest też dzierzawczy *Borzętów* (dziś cz. Konina, dawniej: *Borzadkowo*, 1424; *Borzatowo*, 1507; *Borzathowo*, 1511-23; *Borzetow* dopiero w 1628-29); obie – od n. os. *Borzęt* (In *porcione Martini in Borze... per predictum Borzant*, 1435) – skrótu od wymienianych już im. *Borzysław*, *Borzywoj* itd., wraz z innymi jeszcze skrótami (*Borza*, *Borzan*, *Borzej*) i pochodnymi (jak patronimiczny *Borzec*, którego obecność tak odnotowano: *Ad instanciam Borzecz... kmethonis de Sarnky*, 1446); wprost czy pośrednio wywodzeni od *Borzęty* *Borzęccy* żyją dziś głównie na ziemiach historycznego Mazowsza i historycznej Małopolski (tu jednak z wyłączeniem Podkarpacia, gdzie ich stosunkowo niewielu).

BORZUCKA, -I (1) (149+134). Ci – endemicznie: południowa cz. śląskiego, z przyległymi 2 powiatami w opolskim gdzie i nazwy miejscowe: *Borynia* (cz. śląskiego Jastrzębia), w przeszłości tak samo (*Borina*, ok. 1300) lub *Boryń* (*Borzyń*?) – *Borin*, 1409, albo od dzierzawczej nazwy raciborskiej wsi *Borucin* (*Borutin*, 1302 i w 1509, ale w XVIII w., po wojnie śląskiej znalazłszy się w granicach Prus – *Borzutzin*, 1784), co ostatecznie i tak nakazuje wiązać ją (a z toponimem – i nazwisko) z *Borutą*; rzadki przykład „osiadłego” antroponimu: *Borzuccy* do dziś żyją tam, skąd ich ród.

BORZYKOWSKA, -I (4) (104+127). Dwie świętokrzyskie wsie *Borzykowa* (*Boricov*, 1210, *Borzycoua*, 1360; *de Boricoua*, 1224, *Borzcowa*, 1396, *Borzcow*, 1399) albo wielkopolska *Borzykowo* (*Borzikowo*, 1210; *Borzykovo*, 1272; *Borzcowo*, 1406) tworzą toponimiczną podstawę nazwiska; jako nazwy dzierzawcze wskazują na *Borzyka* będącego skrótem od *Borzysława* (*Borzywoja*, *Borzywuj* czy podobnych); tak oto *Borzyk* (Presente... *Johanne Borzik*, 1445; *Nicolaus Borzyk*, *kmetho de Vola*, 1467) dał oba toponimy, te zaś – odmiejscowych *Borzykowskich*, o których jeszcze Długosz wspominał (*Kothlicze*, *villa...cuius haeres Borzikowsky*, 1470-1480; *Borzikowa*, *villa... cuius haeredes Borzikowschy*, 1470-1480); dziś ci żyją głównie w Wielkopolsce (pow. gnieźnieński), na Podkarpaciu prawie ich nie ma, bo „nasi” najpewniej powiązani z tarnowską reprezentacją rodu.

BOSACKA, -I (2) (272+241). *Bosaccy* żyją dziś głównie w Wielkopolsce (w gnieźnieńskim, jak *Borzykowscy*), u nas (w podkarpackim) i po sąsiedzku (w małopolskim) – mniej ich (łącznie) niż palców u rąk, ale nigdzie nie mają podstawy toponimicznej (suwalska wieś *Bose*, pomijając okoliczność, że to nazwa o litewskim rodowodzie, ma przym. *bo-sański*), w związku z czym ISNP wywodzi nazwisko od innej n.os. – *Bosak*, co, zważywszy na wielkopolską frekwencję *Bosaków*, prowadzi do wniosku, że niemal wszyscy tamtejsi Bosakowie się nobilitowali (językowo; patrz niżej).

BOSAK (13) (998+991). Psł. *bosъ 'bosy' kojarzy się z ubóstwem, może i ascezą (karmelici *bosi*) i nawet jakimś niebezpieczeństwem (Varugmis [warujmyż] szō grzecha..., gako boszy vōsza – napominał kaznodzieja gnieźnieński), może więc i ten, kogo tak nazwano boso chodził z biedy albo wyboru (niczym św. Aleksy), ale równie prawdopodobne, że *Bosak* nie od bosych stóp wziął miano, a od bosaka 'żerdzi z żelaznym hakiem na końcu', sposobnej w splawianiu tratw i łodzi, albo – przy gaszeniu pożaru (z niem. Bootshaken, co w XVI w. spolszczyliśmy do *boszaka*, *bosaka* (instrumentum Orci, ferreus uncinus ad rapiendum aliquid, boszak); tyle że zapis n. os. z XV w. – Cum fratre... Iacobo Bosak... in... domo ecclesiae sancti Laurentii prope Kalisz stante et morante, 1422 – jest o wiek wcześniejszy od owej żerdzi, więc pewnie *bosość* stóp za najstarszymi *Bosakami* stoi; nazwisko „południowe” jednak, tj. małopolsko (nowotarski)- podkarpackie (na wschód od Rzeszowa i w pow. jasielskim).

BOSEK (1) (735+721). Zdaje się, że to strzyżowsko-rzeszowski wariant *Bosaka*, ten *Bosek*; tym razem już bez wątpienia od zwyczaju (czy konieczności) chodzenia *boso*, na *bosaka* urobione; w roli n. os. poświadczane dopiero pod koniec XVII w.

BOSOWSKA, -I (7) (148+153). Dawne zapisy: Proschowycze, villa supra ripam Rabae fluminis prope Bochnyam sita... in qua est... nobilis haeres videlicet Nicolaus Bossowsky de armis Grzymala, 1470-1480; Testis... Mathias de Bossoucize de clipeo Grzymala, 1438, dowodzą, że to stary ród szlachecki herbu Grzymała (jeden z kilkuset pieczętujących się tym herbem), może wywodzący się ze starej wsi *Bosowice* (pow. buski), tak zapisywanej: Boseuo, 1211; Bosowicze, 1255; Bossoucize, 1405; Boschoucize, 1450; Bosszowicze, 1470-80; nazwa wsi wyraźnie patronimiczna: 'synowie, dziedzice *Bosza/Boża* tam siedzą'; ów Bosz zaś (Cum... ascripticis in eadem uilla (Campino) manentibus.. Golub, Boz, Milouan, 1206; Boz gladifer, 1238) to skrót imion z nagłosowym *Bo-*, jak *Bogusław*, *Bogostaw*, *Bogstaw* czy *Bolesław*; najpierw zmazurzył się toponim (*Boszowice* stały się *Bosowicami*), wtórnie zaś – i nazwisko; zdaje się, że *Bosowscy* co najmniej w XV w. osiedli już wokół Krakowa, Bochni i Tarnowa, tam też dziś najliczniejsi (choć skądinąd niezbyt liczni).

BOŚ (15) (604+595). Niedalekie – świętokrzyskie, w cz. przylegającej do Wisły (pow. staszowski i buski), trochę ich w połudn.-zach. Lubelszczyźnie i na Podkarpaciu (Ropczyce i Dębica); hipokorystyczny skrót od *Bostaw* (Bosslaus... dux Maioris Polonie, 1268), może też od *Bogostaw*, *Bogstaw*, *Bogusław* czy *Bolesław* – jednak za pośrednictwem innego skrótu: *Bosz*. Najstarsi absolwenci dębickiego „Mechanika” może pamiętają prof. *Bosia*.

BOVA (1) (20+17). Dane demograficzne pokazują, że nazwisko *Bova* najczęstsze w USA, Włoszech i ... Ukrainie, spotykane jest też w kilkudziesięciu innych krajach, co dowodzi ruchliwości tych, którzy je noszą – niejako wbrew etymologii miana, to bowiem może wiązać się z włoskim *bove* 'wół' albo ang. *bovine* 'tępy, ospały' – wszystko zaś i tak z łac. *bovis* 'wół'.

BOUHANI (2) (0+0). Sądząc z rozkładu częstotliwości nazwiska, *Bouhani* wywodzi się z Tunezji czy – szerzej – z krajów środkowego Maghrebu, bo i w Algierii, i w Maroku ma po kilkuset nosicieli.

BOZNAŃSKA, -I (12) (15+22). Rzadkie, w zasadzie dębickie, reszta – po dużych miastach; kojarzyć się może z Olgą *Boznańską*, której ojciec, inż. Adam *Boznański*, pieczętował się herbem Nowina, przodków – zdaje się – mając osiadłych na Lubelszczyźnie (zob. spis tamtejszej szlachty z 1845 r.), choć nigdzie tam nie ma toponimu z takim przymiotnikiem; daleko stąd, na ziemiach d. Siedmiogrodu znalazłem wieś *Bozna* (dziś północno-zach. Rumunia), bardziej prawdopodobne jednak odimienne pochodzenie odimienne – od *Bodzety* (*Bodzebor*) lub od *Bożeta* (*Bozota*, 1177), *Bożan*, *Bożen* (*Bozan*, 1265) – skrótów od imion złożonych w rodzaju *Bożeciech*, *Bożydar* i podobnych; w SSNO nienotowane.

BOŻEK (76) (4122+4069). *Bożkowie* raczej nie wzięli się od pogańskiego bóstwa, a od imion złoż. *Bożeciech*, *Bożydar* i podobnych (także z członem *Bog-*, jak *Bogdan*, *Boguchwał*, i z członem *-bog*, jak *Chwalibog*) skróconych i zdrobnionych (dawno!) m.in. do formy *Bożek*, *Bożko*; najstarszy jest tu zapis śląski (De Malechouo subdapifer ... Bozek, filius Suc, 1204) i tam dziś *Bożków* wciąż najwięcej, ale i na Mazowszu ich sporo (Venceslao Bozek...villam ipsius Krzeslavice...obligavit... tenere modo obligatorio, 1476), w historycznej Małopolsce też (Roszky, villa... cuius haeres... Paulus Bozek, 1470-1480), w tym - na dzisiejszym Podkarpaciu (Nobilis Fedko Boschek 1493); na Podkarpaciu *B.* żyją dziś głównie w krośnieńskim i strzyżowskim powiatach, w Mielcu i – u nas.

BRACISZEWSKA, -I (1) (268+229). Współcześni gnieźnieńscy (i kujawscy, choć w dużo mniejszym stopniu) *Braciszewscy* mają toponimiczne oparcie w *Braciszewie* (*Braciszewo*), wsi gnieźnieńskiej, notowanej od XIV w. (*Braczyschewo*, 1355; *Braczessewo*, 1357; *Bracziszevo*, 1580); toponim dzierżawczy (lub patronimiczny), utworzony od *Braciesza*, *Bracisza* – zdobnienia i skrótu od złoż. imion z członem *Brat-* (*Bratumił*, *Bractaw*) lub z członem *-brat* (*Miłobrat*, *Sulibrat*; raczej jednak nie od przezwisk w rodzaju *psubrat!*); *Braciszewscy* notowani (bez mała) wiek później: *Braciszewski*, 1437; nawet w formie pluralnej, co rzadkie: *Braciszewszczy*, 1477.

BRADŁO (4) (47+46). Tarnowskie, przy tym rzadkie i osobliwe – tą tarnowską osobnością i brakiem apelatywu, do którego by je wprost można odnieść (jak *Szydło/szydło*, *straszydło* czy *bielidło*), chyba że tu o *brodle* 'brogu, stogu siana, słomy', a tu SW wysuwa nawet sugestię, że to psł. przestawka *bor>bra* (jak **borda>brada*); jeszcze inną możliwość podsuwa nazwa heraldyczna *Bradacica*, o której Długosz wspomina (Nankerus, episcopus Wratislaviensis erat... de nobilibus parentibus et familia Oxa seu Bradaczica), ale Niesiecki o nazwie pisze sceptycznie: „nie masz żadnego domu, ani było, któryby tego herbu używał, dla tego tu tylko to namieniam, że go jedni *Brodacice*, drudzy *Bradczyce*, inni *Bratczyc* nazywają”; tajemnicza sprawa, sądzę jednak, że to *brodło* służy za podstawę przezwiska, choć może z *brodzie* trzeba je łączyć.

BRAJEWSKA, -I (7) (63+75). W północno-zachodniej Wielkopolsce, mało liczne, nie znamy też toponimu dającego podstawę nazwisku, choć zapis: *Predъ panomъ Braewiczemъ*, 1458 dowodzi, że musiał istnieć antroponim z podstawą *Braj-* (może niemiecki *Breuer* 'piwowar' obecny w *Brajer*, *Brejer*?).

BRAK (1) (182+188). *Brak* należy do ściśle podkarpackich (Stalowa Wola i Nisko) „*braków*”, choć mam wątpliwość, czy je (nazwisko) rzeczywiście z niedostatkiem czegoś należy łączyć (jak chce ISNP); SS notuje czas. *brakować* 'sortować, wybierać (co lepsze)', z czego i *brak* 'wybór', i *brakarz*, *braczarz* 'ten, kto wymienia pieniądze' (*Electores vlg.*

bracarze fieri debebunt circa solutionem dictarum peccuniarum, 1437), może więc stąd się wziął krótszy *Brak* na oznaczenie Przemieniaczów, brakarzew pyenyądy – jak tłumaczono Ewang. wg św. Mateusza; jeszcze inną motywację podsuwa Brückner, łącząc ap. *brak* z niem. *Brack* 'wyrzutki', w powiązaniu z *Bruch* 'wada'.

BRANAS (1) (54+55). Tutejsze, choć stosunkowo rzadkie, z obszaru środkowozach. cz. Puszczy Sandomierskiej (zwłaszcza w kolbuszowskim); od niem. n. os. *Branz*, ta zaś – wg niem. antropon. – ma się wywodzić od im. *Franciscus* lub od d. ap. *brant* 'głównia, błyszczący miecz' (ISNP); gdyby jednak uznać nazwisko za odimienne i derywowane: *Bran-as* (jak *Kub-as*, *Pietr-as*, *Wojt-as*), można by wskazać jego (obcą) podstawę: *Faleonistae* [foluszni]...*Bran*, 1417; mało zaś prawdopodobne, że to przeszczep iberyjski, gdzie *Brañas* występuje.

BRANCEWICZ (1) (97+110). Patronimiczne, od niem. n. os. *Branz*, ta od *Franciscus* (lub od d. niem. ap. *brant* 'głównia miecza'); w zapisach od XVIII w.; niezbyt częste, dziś głównie na Pomorzu, więc niem. rodowód bardzo prawdopodobny; małopolscy *B.* może jednak od n. os. *Braniec* (braniec 'jeniec' SXVI), potem *braniec* to jeszcze 'rekrut' (por. *branka*), choć od niem. pochodzenie też tu ma historyczne uzasadnienie.

BRANDYS (12) (929+896). Jeżeli przyjąć, że *Brandys* nie jest formą derywowaną, trzeba je wywodzić z Czech: tam *Brandiš* lub *Brandýs* – od niem. n. os. *Brand* (skrót *Hildebrand*) albo od ap. *Brand* 'ogień, pożar' (Rymut); jeżeli zaś dojrzeć tu strukturę derywowaną *Brand-ys* (jak *Mat-ys* czy *Bor-ys*), efekt mamy ten sam: nazwisko utworzono od n. os. albo na wzór n. os.: dawno notowane (*Brandis baccalario*, 1476; *Pronobili Johanne Brandis, notario regni Polonie*, 1484; *Rextestificatur, quia Clemens Brandis de Grabischitze, capitaneus Chancinensis, villam suam haereditariam Brzezinky in terra et districtu Oszwyanczymiensi sitam... vendiderit*, 1492 itd.), więc łączę je z wpływem niem. nazewnictwa osobowego, może za czeskim pośrednictwem, za czym przemawia i współczesne rozmieszczenie nosicieli: w południowej cz. Śląska i wojew. małopolskiego; na Podkarpaciu – dużo mniej, a jeśli już są tu *B.*, to głównie w Ropczycach.

BRASZAK (1) (122+118). Od rodzimych *Brach*, *Bratumił*, *Bractław* albo *Miłobrat* (*Petri Brach*, 1497) albo od niem. *Brachmann* (urodzony w czerwcu?); *Brach* > *Braszak* 'ktoś od *Bracha*'; może syn'; dziś wielkopolskie, gdzie indziej nieliczne; możliwy też nieco inny wywód odimienny: od *Brastław* (*Stanislaus Brasław recepit ius civile Cazimiriense*, 1387), choć tu powinien się pojawić *Braszek*.

BRATUŚ (14) (101+83). Stp. skrót od im. złoż. *Brat-* (skąd *Braciejowa*) lub *-brat*, *Brat-usz* (*Boguslaus... dux Slauorum contulimus... Bratus, villico siue burmestro, ville Gugulis... libertatem precarie ex actionis super tribus mansis*, 1286) należy do dawnej i licznej grupy odimiennych konstrukcji z takim właśnie suf. *-usz*: *Bog-usz*, *Jan-usz*, *Mat-usz*, *Olk-usz*, *Wil-usz* itd.; od *Bratusza* (*Bogusza*, *Matusza*, *Wilusza*) łatwo tworzyć hipokorystyki z suf. *-uś*: *Matuś*, *Wiluś* czy *Bratuś* właśnie, (choć *Matuś* – drogą derywacji wstecznej – może pochodzić wprost od *Mateusz*; ciekawe, że nie ma *Taduś* od *Tadeusz*); rozproszone to *Bratuś*, m. in. dębickie i tarnowskie; kto wie, czy to jednak nie hipokor. *Bartuś* od *Bartłomiej*, bo ten częstszy od *Bratumiłów* i *Miłobratów*, nadto – jasielski lub ropczycko-sędziszowski i tarnowski, czyli – pod ręką, tylko brać!

BRAUN (6) (1184+972). Nazwisko niemieckie (tam – częste: ok. 170 tys. nosicieli), ale i gdzie indziej też nierzadkie (USA, Rosja – wszędzie, gdzie migracja niem. trafiła), u nas – "północno-zachodnie": od Śląska po Mazowsze, pewnie autochtoniczne, na Podkarpaciu jednak rzadkie (mniej niż 30 nosicieli); notowane od XVII w.; o czytelnej i jednoznacznej etymologii: od niem. *braun* 'brązowy', por. *Brauner*, *Braunar*/*Brunar*,

Braunswik; w stp. mieliśmy słowo brunat na określenie sukna w kolorze brązowym, zapożyczony – wraz z technologią produkcji materiału – i d. niem. brünāt; *brunet* z *brunetką* też z tego źródła, choć dużo późniejsze i z francuszczyzny.

BRĄGIEL (18) (430+396). Jasielskie (Jasło-Dębowiec), więc wygląda na jakąś koncentrację osadniczą, może jeszcze z XIV w., kiedy w Doły Jasielsko-Sanockie Saksończyków sprowadzano i osiedlano; więc zapewne – dawne, ale o niepewnej etymologii: ISNP wywodzi je od Wrangel („kłótniwy, awanturniczy”) – w gw. wymiana b:w możliwa – lub od pruskiej n. os. Prengel, ale może to gw. wersja innego „Niemca” – *Burnagiel*, bo i to po sąsiedzku dziś częste.

BRĄGLEWICZ (1) (25+19). Patronimiczne, wedle starej zasady z suf. -ewic(z)/-owic(z); rzadkie, ale w tej rzadkości jakoś tutejsze: od mieleckiego po jasielski, więc w niewątpliwym związku z *Brągiel*.

BRDAK (1) (235+253). Nazwa bydgoskiej rzeki *Brda* (circa fluvium Dbram, 1280; et aquam fluvii Dbre, 1288; *Brda* dopiero w XV w., choć niekonsekwentnie; od psł. ap. * dъbra 'wawóz, parów, jar, dół, dolina (porośnięta lasem'); Spśl) – to może zbyt odległe powinowactwo, bo bliżej mamy *brdać*, *brzedzić* – 'ryczeć, brzedzić albo gęgać (SPXVI) i *bredzić* 'mówić rzeczy zmyślane, urojone, fałszywe, niedorzeczne, pleść głupstwa; bałamucić; kłamać' (co slina do vst przyniesie tho bredzą; SPXVI); suf. -ak wskazuje na wykonawcę czynności, tyle że nie wiadomo, której: tej niedorzecznej w treści komunikatu, czy tej, która naśladuje „mowę” zwierząt (z jakichkolwiek przyczyny i celu); w SSNO nienotowane (tam jedynie pokrewne *Breda*, za to prawie tutejsze, bo o ławniku z Połańca mowa: Iohannes Breda... scabinus civitatis Polanyecz, 1449; współcześnie dużo rzadsze, ale też mazowiecko-mazurskie, podobnie jak *Brdak*).

BREITENSEHER (1) (0+0). Niemieckie *breit* 'szeroki' stąd *breitenseher* nazywa to, co łacina oddaje jako *latitudinem videntis*, a polszczyzna – *jasnowidz*, o którym SWil naukowo pisze, że to „człowiek jasnowidzący we śnie somnambulicznym lub magnetycznym”; ezoteryka z istoty swej natury ma być powszechnie niedostępna, *jasnowidzący są więc nieliczni, a w sytuacji niedostatku dobre jakiejkolwiek posiłki, choćby tylko w postaci nazwiska*.

BREJ (7) (196+182). *Breję* 'błoto' lub 'rozgotowaną papkę', co bliższe niem. *Brei* 'prze-cier; kaszka', w polszczyźnie notuje dopiero SWil: („papka, ciało jakie, np. glina rozrobiona na ciasto”; „kwas gęsty, utworzony z zakiszenia maki jakiej, zarobionej wodą”, a z młodości (nowosądeckiej) pamiętam, że Stary Sącz w Nowym – w ramach dobrosąsiedzkich przyjaźni – zwało się *Bryjów*; zapewne więc i z tych samych przyczyn ktoś innego *Breję* nazwał, co mu pozostawiono (od XVII w.), skróciwszy przezwisko o wygłosowe -a; ale – *Brejowie* żyją dziś w tym samym jasielsko-dębowieckim zakątku, co i odniemieckość ich nazwiska tłumaczy, a i każe się zastanowić, czy tylko fonetyczne podobieństwo oba nazwiska łączy (trzeba by to zbadać na miejscu), zwłaszcza że to raczej Niemcy od nas brei się nauczyli, skoro mamy tu po sąsiedzku *Breń*.

BREŃSKA, -I (1) (141+145). Tarnowskie bądź mazowiecko-mazursko-warمیńskie nazwisko, co rozstrzyga o dwu możliwych etymologiach: od niem. n. os. *Brennar* (Domino Georgio, aurifabro alias Brennar, 1487; Martinus Brenszki, unus ex militaribus Prussiae) albo od tutejszego *Breń* – z rozmaitymi derywatami: Staszko Brenicz de Swilcze, lutifigulus [garncarz albo zdun], 1370; Pro Petro, alias Brenlik, ciue de Przeworszko, 1439;; Przybislaus Brensky, dapifer, 1418; Dominus Petrus Brensky, nobilis de domo Polukoza, 1470-1480; jedyna tu osobliwość, że hydronim *Breń* (circa fluuium Bren, 1354; rivulum

Bren, 1422), utworzony od psł. podstawy *brъnъje , *brъna 'rozmiękła ziemia, błoto, glina' – patronuje i toponimom, i antroponimom.

BRIGHTON (1) (2+3). Ang. *bright* ma wiele znaczeń, ale ich istotą jest to, że nazywa coś, co jest *jasne*, z tym dodatkowym kontekstem, jaki u nas wiąże się z oświeceniem (*to look on the bright side* znamy i w polskiej wersji: kiedy staramy się *zobaczyć coś od jasnej, lepszej strony*); o człowieku powiedzieć, że *bright*, to przyznać, że bystrzak; w postaci *Brighton* homonimiczne z toponimem (*to go to Brighton*).

BRNIAK (19) (53+52). Jasielsko-dębickie (trochę w mieleckim, tarnobrzeskim i gdzieś niedługo jeszcze); może od brnać, z psł. *brъdnōti 'brnać 'posuwać się z trudem przez coś: wodę, śnieg, las'; brnać (np. w grzechy: sie ludzie od złości niepowściągalali, owszem, iako pijany w błoto głębiej w grzechy brnęli, 1575) lub może odmiejscowe: przybysz z/znad *Brnia*.

BRODA (16) (3957+3885). Karierę antroponimiczną *Brod(a)* niewątpliwie zrobił: jako *Brod* (Miles...Swentek, filius quondam Milvii, tempore vite sue propria ac bona voluntate sua de Consilio ac beneplacito filii sui nomine Brod...contulit...eceleisie in Gostichov...silvam, quam... possederat, 1256), jako herb *Broda*, *Brody*, *Brodzic* (De...clenodio Brodi, 1414) i wreszcie jako n. os. *Broda* (Bescorist cum possessoribus... Neudas, Radost, Broda, 1136; Nobilem Johannem Broda de Bilicze... de armis Brodi, 1462), obarczony – niczym potomstwem – licznymi derywatami, w tym patronimicznym (Johannes Brodzicz, filius Brodi, molendinatoris, 1427), a nadto jako człon –*broda* w rozmaitych złożeniach: *Kręcibroda*, *Palibroda*, *Parzybroda*; częste, więc w całym kraju, jednak z przewagą pasa południowego: śląskie, małopolskie, podkarpackie (tu jarosławski, najliczniej w Polsce); więc od ap. *broda*, z psł. *borda 'zarost na dolnej części twarzy; dolna część twarzy'; już prasłowiańszczyzna jednako traktowała szczególnie anatomiczny i nieskrywany atrybut męskości: Jakom ya nye gymal any wyazal powrozy przes szwa zona Franczka czeladnyka Jacubowego, anym mv zadał rany w broda krwawey, 1498 (to o brodzie w znac. anatomicznym); Brodan mayanci dostatecznan y dlugan, yego włosom podobnan, ok. 1418 (o zaroście Jezusa); ale Broda może jednak od *Brodzistów*?

BRODACKA, -I (1) (585+575). To mazowieckie (z pogranicza lubelsko-podlaskiego) i śląskie nazwisko, na Podkarpaciu rzadkie; tam też, na owym „pograniczu” (w siedleckim) jest wieś *Brodacze* (Brodaczi, 1528; Brodacze, 1580), która – formalnie – stanowi podstawę toponimiczną nazwiska, a nadto rozstrzyga, że i n. m., i nazwisko od plur. *Brodaczów* pochodzą, nie zaś od *brodu* pozwalającego na przeprawę przez rzekę w czasach niedostatku mostów; kiedyś osiedli więc w tym miejscu ludzie o przezwisku *Brodacze* (dawnym i częstym: Brodac laicus, ok.1265; Paulus Brodaczs, 1392; nawet w niedalekim Czchowie takiego odnotowano: Nicolaum Brodacz, ciuem de Czchow, 1420), choć nie wiemy, czy wydatna dolna szczeka za tym przezwiskiem stała, czy po-każny zarost, a może nazwę wieś wzięła od przezwiska tamtejszych (znad Buga, na pograniczu białoruskim) kołédników *brodaczy* - w przerażających maskach, wysokich kapeluszach, z długimi lnianymi i w słomianym odzieniu (obyczaj jeszcze dziś tam kultywowany); stąd więc i odmiejscowi Brodaccy, choć chyba ich za wielu jak na jedną małą wieś (w 1880 r. ledwie 16 domów; zob. SgKP), więc pewnie część to wprost od *Brodacza* pochodzi.

BRODAWKA (5) (294+315). Dziś wiadomo, że zmiany skórne tak nazywane (czyli *kurzajki*) wiążą się z infekcją wirusem HPV i mogą rakowacieć; w XV w. tego nie wiedzano, niemniej słowo pojawia się w pismach ówczesnych medyków (brodawka; brodawki, 1478), a i jako (przezwojskowe) nazwisko (Presente...Nicolao Brodawka, presbitero, 1483; i jeszcze raz o nim: Nicolaus Brodawka, eclesie Leopoliensis presbiter gracialis, 1490),

bo szczegół ten urody nie dodawał, za to gdy już był widoczny, służył za ekspresyjny znak rozpoznawczy człowieka, czyli – sedno każdego protonazwiska; dziś najwięcej *Brodawków* żyje na Lubelszczyźnie i w świętokrzyskim, na Podkarpaciu jednak niewielu.

BRODOWICZ (1) (534+535). Podkarpackie (pow. jarosławski), także mazowieckie (warszawskie); nie ma wątpliwości, że patronimiczne – od *Brody* (*Broda*), skoro *Brodowie* i *Brodowiczowie* tam właśnie (w pow. jarosławskim) najliczniej zgromadzeni; tu jednak pora na alternatywną etymologię obu nazwisk: nie od *brody* (*broda*) trzeba je wywodzić, a od im. *Brodzista*w (Teste... comite... Brodyzlawo, 1152-1153; Cum milite Brodislao...et fratrii suo, 1282 i późniejsze) – o niepewnej etymologii (może w znaczeniu jak w koledzie: „ciemna noc w jasności promienistej brodzi”); za odmiennym pochodzeniem *Brody* przemawia obfitość pokrewnych form: *Brodzisz*, *Brodzik*, *Brodzina* (fem.), *Brodziszewski* i inne; *Brodowicz* w zapisach od XVII w.

BRODOWSKA, -I (1) (2784+2735). Podstawa toponimiczna: kilka „północnych” wsi o dzierżawczej nazwie *Brodowo* (Brodowo, 1323 – ta akurat wielkopolska), od tych zaś nazwisko w zapisach nie pozostawiających wątpliwości, że odmiejscowe: Nicolao Brodowski, (dat.) 1398; Nicolaus de Brodowo, 1400; Contra Albertum de Brodowo: Jako dla nyeszapłaczenia pyenadzi pana Brodowskyego scodzenem szedm grziwen, 1429 – obie zaś (toponim i antroponim) od n.os. *Broda*; dziś *Brodowscy* jednak liczni, zwłaszcza na Mazowszu, gdzie i te wsie w przewadze.

BRODZIAK (1) (1268+1211). Z późnym, XVII-wiecznym patronimicznym suf. *-ak*; ‘ktoś z domu *Brody*, może syn’; lubelskie, także wielkopolskie i śląskie.

BRODZIŃSKA, -I (1) (1296+1247). Płocka wieś *Brudzeń*, d. Brodzino, 1535-41; Brodzyń, 1564, bydgoska *Brudzyń* (Brodzino, 1412) albo konińska (de Brodzino, 1411) tworzą podstawy toponimiczne dla odmiejscowego nazwiska, a dawne zapisy – podobnie jak w przypadku *Brodowskich* – zaświadcza, że to od n. m. *Brodzino* (Wincencius Brodzinski, 1415 (wlkp.); Mathiam de Brodzino... idem Mathias Brodzynszky... ipsius Brodzynszky... nobili Mathiae Brodzynsky, 1442;), choć za wszystkim tym i tak wspomniany już bardzo dawny *Brodzista*w stoi (Teste... comite... Brodyzlawo, 1152-1153); konsekwentna zamiana -o- w -u- ma charakter gwarowy, a wygłosowego -n w miękkie -ń należy do fonetyki północnopolskiej; dziś *Brodzińscy* najliczniejsi na Śląsku, poza tym – tam, gdzie i wspomniane wsie.

BROISIN (1) (0+0). Zdaje się, że francuskie, ale i tam rzadkie, tak że trudno tu cokolwiek wywodzić, a pozostają przypuszczenia: może od czas. *brosser* ‘szczotkować; malować’ a potocznie: *se brosser le ventre* ‘obejść się bez jedzenia; głodować’; *brois* ‘szczotka’?

BROMBEY (2) (2+0). Poza tym, że z kręgu jęz. angielskiego niewiele da się powiedzieć o rzadkim (nie tylko u nas) *Brombey*; w Ghanie mamy Brobbey (18 tys.), w Anglii, USA i Kanadzie – Bromby (w sumie ledwie kilkuset nosicieli), w USA – Brumbly (jeszcze mniej), a nie znalazłem, gdzie by Brombeyowie żyli.

BROMILSKA, -I (2) (18+17). Rzadkie, formalnie odmiejscowe, choć nie znamy podstawy toponimicznej; przez analogię do płockiej wsi *Bromierz* (Bromirz, 1405; od n. os. **Bromir*, skrót od *Bronimir*) można rekonstruować imię **Bronimił*, **Bromił* z późniejszymi formami **Bromko*, **Bromek*, za potwierdzenie mając jedynie poświadczony *Bromkowic(z)*: Filius condam Micosch Bromkowicz de Mnichowicz, 1375; nieliczni *B.* przyszli tu z Tarnowa albo z Ropczyc, poza tym – w grójeckim.

BRONCZYK (2) (0+2). Sprawdziałem, czy nie jest pomyłką – to twarde -n- w podstawie słowotwórczej, ale nie: taki zapis mam w urzędowym wydruku, potwierdzony wynikiem

poszukiwań w bazie PESEL (2020); mimo to głowę daję (w zastaw, nie pod topór!), że tam *Broni*- powinno być, choć nie jest.

BRONIEC (7) (127+122). Zapewne odimienne, patronimiczne, od *Bronisław*, *Bronisqd* czy podobnych, z suf. -ec (jak *Jani-ec*), ale SW notuje ap. *braniec* w znaczeniu 'obrońca' („Ja nie twój Ratuj ani twój pan Broniec” – za Mickiewiczem), z Sienkiewicza pod tą nazwą znamy 'giermka' („Z tyłu trzymali się dwaj *brońcy* z toporami na ramionach..”), a jest jeszcze stp. *braniec* 'jeniec, więzień' z *branicą*, *bramką*....; kim był i czemu zawdzięczał swe miano mieszczanin z Bóbrki (dziś na Ukrainie) - Albertus Bronyec, opidanus de Bobrka, 1491 - pozostaje się domyślać, mając jeszcze i to na uwadze, że dzisiejsi *Brońcowie* to – w przewadze (40%) tarnowianie.

BRONIKOWSKA, -I (2) (662+616). *Bronisław* (z przestawką) albo *Barnisław* (bez przestawki) powinien zacząć ten wywód, a ścisłej mówiąc – człon *Bron-*, wzięty od czas. *bronić*, z psł. *borniti (przed przestawką); otóż *Bronisław* 'ten, który strzeże, broni ...' (Taszycki zaliczył je do najstarszych rodzimych imion) miał swoje skróty i zdrobnienia, wśród tych – *Bronik*, a skoro mowa o człowieku, dodać trzeba, że to ktoś (requiescat in pace!) o nieco podejrzaney opinii: Jako ya tho wyem, esze Bronyk nye cradnye w xaszey zemy, 1435; lakom ya Bronyka nye sbil, 1437; lako ya tho vyem, o która drwa Vischk na Bronyka szalowal, thich on gemv nye pobral, 1437), choć tak dobrze zaczynał: Comes Bronicus, 1239; od *Bronika* (może nie od tego!) poszły nazwy miejscowe, jak *Bronikowo* (w leszczyńskim, rozmaicie zapisywane: Bronkovo, 1397; Broncow, 1399; Broncowycze, 1434; Bronykowo, 1464 i jeszcze inaczej), od tych zaś – odmiejscowe *Bronikowski*, o którym sam Długosz trzykrotnie wzmiankował: Johannes Bronykowsky, cantor et magister, 1470-1480; Johannis Bronikowsky de Bodzanczin, cantoris Oppathoviensis, 1470-1480; Johannes Bronikowsky de Bodzanczin, tenutarius Oppathoviensis, 1470-1480; inny już i późniejszy Bronikowski dobra (Mikołaj) miał w ziemi wschowskiej (czyli – leszczyńskiej): Bona...Nicolai Bronikowsky in terra Wschoviensi, 1497; współczesne rozmieszczenie nazwiska niezupełnie zgadza się z zapisami źródłowymi (bo najliczniejsi są B. na Kujawach, w śląskim, mazowieckim i lubelskim), na Podkarpaciu niemal nieobecni.

BRONISZEWSKA, -I (1) (1071+1078). *Bronisław* (albo *Bronisqd*, *Bronimir*...), skąd m. in. *Bronisz* (Testis... Bronis, castellanus Gneznensis, 1173), teraz znów toponim, jak mnazowieckie *Bronisze* (Stanisław Bronysz sz woley bronszевskyey, 1507) albo wielkopolskie *Broniszewice* (laszek Broniszefsky, 1393; Bronissius de Broniszeuice, 1403) – i mamy wszystko, co nas tu interesuje, łącznie z nazwiskiem, które – w „południowej” wersji – powinno jednak mieć postać *Broniszowski* (od *Broniszów*, np. sąsiedzkiego, bo w gm. Wielopole Skrzyńskie, o którym tak napisano: Bronisch, heredi de Bronyschow, 1383); bieda w tym, że *Broniszowskich* dziś nie ma (w bazie PESEL), a „północni” Broniszewscy najliczniejsi ... (z powiatów) w nowosądeckim (o tym nazwisku kolegę z I LO pamiętam); ot, zagadka: czemu *Broniszewscy* „zjedli” *Broniszowskich*?

BRONOWICZ (10) (146+151). Nie wiem, jaka motywacja stałaby za nazwaniem kogoś przezwiskiem od *brony* wziętym (z psł. *borna) - tej zwyczajnej, rolniczej (Yacom ya ne wzøl Adamowi broni na polu, 1411; a mowa tu o *bronie*, nie o *bron*i: Brona et redlo, 1456), czy 'brony – kraty w bramie podobnej do brony' (Odewrze tobye broni wszistek lvd... sbawyon bødze a bødze tobye slvzicz w poddanyv – mogła przeczytać królowa Zofia, chyba że to ta sama *brona*, (z psł. *borniti 'bronić'), co w *Bronisławie* i w *obronie* czy w *bron*i, która ma i znaczenie *mocy* (W bronye in potestate), bo żeby *bronić* cze- gokolwiek, trzeba ten walor posiadać, inaczej – *rozpaczliwa*, *heroiczna obrona* pozostaje; więc *Bronowicz* istotnie od *Brona* tu występuje, Iohannes Brona... consul ciuitatis

Obornicensis, 1442; łatwo stąd zrekonstruować patronomiczne *Bronowicz* (notowane od XVII w.), dziś - podlasko-mazowieckie, lub na Podkarpaciu (kołaczyckie).

BROŃCZYK (6) (279+312). Wyżej jest *Bronczyk* – z twardym *-n-*, tu zaś nieporównanie częstsze *Brończyk*; od *Bron-ek*, *Bron-ko*, *Bron-ik* (Bronecz... de Zrzanczicz, 1388; Bronek de Zircouicz, 1389; Iaco Bronek gest prawy złodze(j), 1391), ci oczywiście od *Bronisław* (Contra Bronkonem... de Borucyno... jako Bronisław kupił v mnie dwa (ż)rzebya... in Borucyno, 1420), choć niewykluczone inne n. os., jak *Bronisqđ*, *Bron-a*; tak więc patronimiczna struktura nazwiska ma postać *Bron –k(<č)-yk*, choć niekoniecznie to patronimik, bo suf. *–czyk* pierwotnie nazywał kogoś „odmiejscowo” lub „odherbowo” (Sienkiewicz w „Krzyżakach” po tę formę sięga, nazywając Zawiszę h. Sulima - „Sulimczykiem”), z herbów, które mogłyby mieć tu zastosowanie, trzeba wskazać *Bronk* (drobna szlachta kaszubska) i *Broniec* (szlachta białoruska), nienotowane jednak w SSNO – podobnie jak *Brończyk*; współczesne rozmieszczenie nazwiska – pow. nowosądecki i tarnowski – przekonuje, że większości *Brończyków* jednak stp. *Bronek* patronuje.

BROŃSKA, -I (1) (507+521). Dawne (Derslaus Bronski, 1386) i poniekąd tutejsze, bo powiązane z Sandomierzem (mieszczanin tamtejszy) i z *Gołkowicami* (rozległa wieś pod Starym Sączem; villam... Gologowicz, ville Golcouic, 1276) albo *Golkowicami* koło Wieliczki (równie stare: Golikowice, 1286): Bona... Nicolai Bronsky, civis Sandomiriensis, in Golkowicze, 1497; (rok wcześniej - przywilej piotrkowski zakazujący posiadania dóbr miejskich przez mieszczan, stąd rzeczony *Broński* zmuszony jest wyzbyć się posiadłości); formalnie – odmiejscowe, od płockiej wsi *Bronno* (de Bronno, 1386; de Bronne, 1390) albo *Brony* pod Kutnem (te jednak odnotowane dopiero w XX w.), jak jednak widać z sandomierskiego zapisu – możliwe, że odimienne; *Brońscy* żyją dziś głównie w małopolskim (Grybów, Gorlice i Nowy Sącz) oraz w Wielkopolsce, ślad po sandomierskich może w pow. nizańskim.

BROSZEWSKA, -I (3) (4+5). Na Śląsku żyją dziś – niezbyt liczni – *Broszowie*, więc może to rzeczywiście skrót odimieny – od *Ambroży* > *Broch* > *Brosz*, skąd i *Broszewski* mógłby się wywieść; rodzimy (językowo) ślad to imiona złożone z członem *Brodzi-*, *Broni-* w licznych pochodnych, np. *Brochota* (Ionnnes Brochota, aduocatus Sandomiriensis, 1404) lub *Broszek* (skąd wieś sieradzka *Broszki*); przed 20. laty, o połowę mniej liczni *Broszewscy* żyli tylko tutaj, w dębickim; dziś u nas ich ubyło (o 1 osobę), co w tym przypadku daje 1/3 krajowego zasobu B.

BROTKO (1) (7+8). Niem. ap. *Brot* 'chleb' mógłby za tym stać, bo w gw. funkcjonuje w tej samej formie i znaczeniu (nawet SW: *Brot* 'bochenek chleba', skąd i *brytfanna* - w słownictwie od XVI w. *brotfanna*, *brutfanna*); b. rzadkie, a rozmieszczenie (podlaskie) i suf. *–ko* wskazuje jednak na pochodzenie wschodniosłowiańskie – ukraińskie (*Szewczenko*, *Bondarenko*, *Tkaczenko*...; sześć takich konstrukcji wśród 10 najczęstszych na Ukrainie nazwisk) lub białoruskie (tam na ogół odimienne: *Sieńko*, *Popko*, *Waszko*...); jakie imię za *Brotko* stoi, trudno rozstrzygnąć, bo nawet nagłosowe *B-* może tu zastąpiło pierwotne *W-*, jak w *Wrocisław*, *Wrocław*, albo – jednak bez wymiany – *Brzetysław*, *Brocław*, *Brodzysław*; najśluszniej będzie przyjąć, że to odimienne, ale „wschodnie”.

BROTOŃ (21) (123+123). Tych trzeba szukać w dwu podsądeckich wsiach (i w samym mieście) - Nawojowej i Podegrodziu – albo u nas; charakterystyczny suf. *–oń* sugeruje odimienne pochodzenie (*Jantoń*, *Magdoń*, *Michoń*), ale i przezwiskowo w innych formacjach też się sprawdzał (*Migoń* od *migać*; *Łysoń* od *łusy*); nie przekonuje mnie tu wywód ISNP, że od niem. ap. *Brot* 'bochenek chleba', bo nie konstruowano ujemnie nacechowanych nazw od *chleb* (nie ma nazwisk *Chleboń* ani nawet *Chleb*; *Chlebuś* czy

Chlebek – wcale liczne, nawet *Chlebig* jest, choć rzadsze); więc raczej odimienne jest *Brotoń*, zwłaszcza kiedy je skojarzyć z *Broćkiem* (*Brociek*).

BROWKO (1) (37+31) Też nieczęste, porozrzucane głównie na terenach powojennego osadnictwa z Kresów (Dolny Śląsk, Pomorze Środkowe), trzeba je więc policzyć między „wschodnie” konstrukcje z suf. –ko, jak *Brotko*.

BROWN (1) (261+111). Ang. *brown* znaczy nie tylko kolor ‘brązowy’, ale i ‘ciemny’ (*brown bread* ‘ciemny chleb’), szary (*brown paper* ‘szary papier’), a o człowieku – że ten ‘smagły’ z natury albo tylko ‘opalony’ (*to go brown* – podstawowe zajęcie człowieka po przylocie na Kretę czy inne Rodos); niemal 2 mln *Brownów* żyje w USA, 300 tys. w Wlk. Brytanii, ponad 100 tys. w Kanadzie, także na Jamajce – sławnej z d. plantacji trzciny cukrowej, z której pochodzi prawdziwy (nierafinowany) cukier *brązowy* - stanowią 2% populacji; u nas też relatywnie liczni, przy czym to dorobek ostatnich lat, bo dwie dekady wcześniej żyło u nas (w bazie PESEL) ledwo 31 nosicieli nazwiska.

BROWSKA, -I (4) (6+7). Nie ma toponimu, od którego można by wywodzić katowickich lub bielskich *Browskich* – bardzo rzadkich, jak widać, i raczej bez bezpośrednich związków z d. niem. **brouwer* ‘piwowar’, skąd browar (ok. 1455) i browarnia (ok. 1500) – więc nie ‘napój’, obok psł. **piwo* i *piwowar* (ten potwierdzony dopiero w XVII w.); może więc od psł. **borvъ* ‘bydło’, czego ślad odnajdujemy w gw. *browek* ‘wieprz’ (Kartoteka SGP) lub czes. *brav* ‘trzoda chlewna’ sugerujący sąsiedzki związek nazewniczy.

BROŻEK (17) (2631+2537). Dawne, niekiedy nawet dygnitarские (Presente... Bernardo, vexilifero [chorąży] Lanciensi, dicto Brozek, 1335) i częste (Pro Nicolao Brozek, 1391; Nicolaus Broszek, 1400), także wśród kmieci i służebnych (Cum kmetone Broszek, 1435; Nicolaus Brozek de Pultowszko, pistor [rybak], 1497); od Ambrożego wzięte i skrócone (wbrew tendencji do prejotacji: *Jambroży*, *Jagata*, *Jagusia*), choć niekiedy z wtórnym nagłosowym Z- (*Zbrozek*); jest tu widoczne terytorialne rozdzielenie obu wariantów (aloniów): *Brożek* jest śląsko-małopolskie (tarnowskie, skąd zapewne i tutejsi B. się wywodzą), dużo rzadszy zaś *Zbrozek* – mazowiecki (choć w myślenickim ich też sporo).

BROŻNOWICZ (2) (23+7). Rzadkie, mielecko-dębickie, patronimiczne; mamy jedynie d. patronim *Brożynic(z)* (Nicolaum Broszinicz, 1427), jest też – wśród pochodnych od *Brożyna* – feminatyw *Brożynina* (Barbara Brosinina de Vilkovia, 1459), ale nie ma *Brożynowic(z)*, którego i dziś w bazie PESEL z roku na rok ubywa.

BROŻYNA (15) (1714+1659). Też dawne i też od *Ambrożego* utworzone, choć pośrednio: do *Broż-* dodano dzierżawczy suf. –in (-yn) ‘ktoś od *Broż(a)*, potem końcówka fleksyjna –a (*Brożyn*, *Brożyna*, *Brożynowi...*) zespółła się z sufiksem –in/-yn i stąd ostatecznie ów *Brożyna* – jak np. ten dawny piwowar spod Kalisza (odnotowany zapewne z ojcem): Stanislaus Broszina, 1419; Stanislaus Broszina, braseator de prope Calis, 1437; mamy też poświadczanego młynarza tarnowskiego: Mathis de Tharnow Broszina, rotifex, 1474; jednak trzeba też wskazać na XVI-wieczną *brożynę* ‘cz. konstrukcyjną brogu’ jako możliwą podstawę nazwiska (Brogi na ziemi nigdy leżeć nie mają, kiedy ie wymłocą, ani się mają przechylać nałożone: bo brożyny miększe mają bydź, 1588); dziś - częste, szczególnie w środkowej Polsce i na Podkarpaciu, tu w mielecko-tarnobrzescim kręgu, w jasielskim i przemyskim; dębiccy B. zatem albo z północy województwa przybyli, albo – z południa.

BRÓD (26) (104+97). Leżajsko-przeworskie lub dębicko-tarnowskie, ale umiarkowanie częste; zapewne odimienne: Brod – skrót od złoż. Brodzisław, z wymianą o do ó jakby tam psł. jer się zwokalizował, ale poświadczony (Miles...Swentek... filii sui nomine Brod...

contulit... ecelesie in Gostichov... silvam, quam... possederat, 1256); czy Bród z brodzieć i brodem ma co wspólnego? Może mieć, choć nie wiem jaka by motywacja za tym stała.

BRUCH (7) (232+242). Dziś – wielkopolskie, sc. gnieźnieńskie; gdzie – bez zmian - pewnie z niem. obszaru językowego trafiło (*Bruch*); żyje ich tam 5,5 tys. (pomijając inne kraje), ale w Austrii czy Szwajcarii – dużo mniej niż w Polsce, co dowodzi, że trafiło do nas dość dawno, choć niczego dobrego (znaczeniowo) nie niosło: odczasownikowe *Bruch* nazywa jakiś ubytek ('złamanie, pęknięcie, przerwanie') także w sensie – hm!... – moralnym (*Bruch des Eheversprechens* 'złamanie przysięgi małżeńskiej'), tak że nawet nie wiem, czy niewinny *fałd* (*Bruch*) też tu czego złego nie kryje, skoro Niemcy ponoć mawiają: *das ist alles nur Bruch!* (oczywiście, metaforycznie).

BRUD (2) (254+308). Podobno nasi przodkowie (Prasłowianie-?) uchodzili za wzór higieny, toteż znali *brud* (płn. psł. *brudъ), ale przede wszystkim w znaczeniu moralnym (Zgrzeszyły yemu, a nye synowy yego w brudoch, Puł.), ten zaś słusznie brudził, *brzydził* (Brudzycz, abhorrere – choć tu akurat w znaczeniu brudu fizycznego, z jakim medyk miewa do czynienia); od dawna też *brud* budził też inne – socjologiczne – skojarzenia: Ye sz mnogø twarzø czudnø, a bødze mecz røkø brudnø – napominał w dworskiej etykiecie Słota, kmiecie zaś mogli i być *brudni*, i zwać się *Brud*, *Brudo* (Malostic et Delis, filij Brudonjs (rustici), 1218; *Kmetho Brudo*, 1499); jednak współcześni *Brudowie* żyją głównie w Krakowie, a żadnego „kmieciem” zwać się nie da.

BRUDNA (5) (78+0), **BRUDNY** (18) (436+504). Był więc *Brud*, *Brudo*, od tego – zdrobniałe *Brudek* i patronimiczne *Brudak*, a od tego ostatniego – jeszcze jeden klasyczny patronim *Brudakowic*; prócz tych od dawna byli też *Brudnia* i *Brudnak*, ci jednak (językowo) wywodzą się od *Brudny*, notowanego jeszcze w XIV wieku: Dominie Brudny de Sandecz, 1399; Cum kmethone... Brudni, 1450; Sagittarius... Woythek Brudny, 1471; światło na odmiejscową etymologię nazwiska rzuca taki zapis: Michal dictus Brudni de Brudnaki, 1414; takich dzierżawczych *Brudnaków* dziś nigdzie nie ma, ale *Brudnia*, *Brudno*, *Brudnów* – tych jest całkiem sporo, tak dowodząc, że i *Brudnych* też (w przeszłości) nie brakowało; dziś najwięcej ich w okolicach Cieszyńska (może to jakiś bohemizm, bo przymiotnikowa postać nazwiska tam częsta).

BRUZDA (1) (600+596). *Bruzdę* 'rowek' wzięliśmy z psł. *borzda, by nazwać to, co powstaje podczas orki i odkładania kolejnych skib (Quatuor milia brzod colit violenter..., kmethones... quatuor milia brosd arrauerunt, 1381; co SS tłumaczy jako 'zagon', podkreślając rozgraniczający aspekt *bruzdy*), utworzyliśmy też czas. *zbruździć*, co już wtedy znaczyło nie tylko zagonu *zbruźdzenie*, ale i ciała, czyli - poranienie, jak w pasywnym biczowaniu (Począły ji [Jezusa] bycz pągamy... y myotlamy barzo zythkymy tako trudno, az zbrozdzyły yego czyalo vschytko, Rozm.), a stąd już blisko było do *bruzd*, które czas ryje na twarzy (i rozmaitych *bruzd* wewnętrznych); dziś wolimy formę niedokonaną czasownika – *bruździć* (komu w czym), by nie ograniczać się w tym dziele; o którym ze znaczeń *bruzdy* myślał ten, kto innego *Bruzdę* przezwiał, nie wiemy; musiała też to być jakaś krakowska praktyka, bo tam dziś *Bruzdów* – notowanych od XVII w. – najwięcej; na Podkarpaciu za to nieznani. I jeszcze jedno: nie ryzykowałbym użycia *bruzdy* w dyktandzie, bo dawna pisownia – jak widać – była inna.

BRYDA (5) (384+403). Lubelsko-podkarpackie (strzyżowskie) w postaci *Bryd*, szewc z Sanoka (*Bryd-a*; końcówka -a w roli sufiksu) odnotowane w połowie XV w.: lakel Brid, sutor... civis Sanocensis, 1443; Iacobus Brid, 1446; In presencia... Iacobi Bryd, viceadvocati... civitatis Sanok, 1467 (przy okazji: widać, że *Jakiel* to *Jakub*, zaś szewc na stanowisku wiceburmistrza nie powinien dziwić, sam pamiętam, że burmistrzem Dębicy był ktoś, kto wcześniej trudnił się szklarstwem, w czym nie ma ujmy a szacunek); etymologicznie

– może to być odimienne, od celt. Brygida, notowanej u nas także jako Bryda (Inter dominum Msczihug de Crzewlin et inter mulierem dictam Brida de Czanstochowa, 1402), bo zdarzało się wtedy, że kobieta była ważniejsza od mężczyzny (np. z powodu majątku), i od jej imienia nazywano potomków, więc może to ten przypadek, ale bardziej pewne, że gw. breda, bryda (bredzić, dawniej brydzić, z brdnąć) 'plotkarz, gaduła' (łagodnie) lub nawet 'ktoś umyślowo niedorozwinięty' – za *Brydą* stoi; piękny przykład historycznej kontynuacji antroponimu mamy tutaj (choć nie wiem, czy *famosus* znaczy w tym przypadku 'sławny', czy 'osławiony'): Famosus Stanislaus Brydowycz, civis Sanocensis, 1486.

BRYG (97) (229+240). Małopolsko-podkarpackie (tarnowsko-dębickie); to i podobne (Breguła, Brygoła) ISNP konsekwentnie łączy z n. m. *Brzeg* i ap. *brzeg*, gw. *brzyg* (z psł. *bergъ, pagórek, stromizna, urwisko; skraj, krawędź' wg WSJP), ale to raczej niem. pożyczka *berg* 'góra' z n. os, *Berg*, *Bergman* i podobne, niczym nasze *Góra*, *góral*, *Górski* itd., niemal bez liku), i – za czym przemawia współczesna tutejsza lokacja nazwiska (obszar w zasięgu Głuchoniemców); *Berg* dominuje na Kujawach i w pomorskim (gdzie z *Bergmann* sąsiaduje; tam wpływ niemieczyny silniejszy, bo bardziej „urzędowy”, z pruską administracją włącznie), u nas – *Bryg*, ze słowiańską przestawką typu *dervo* → *dr`evo* → drzewo; *berg* → *br`eg* → *brzeg*, gw. *brzyg*.

BRYGOŁA (1) (307+327). Lubelskie *Bryg-oła* ma warianty *Breg-uła* (śląskie) i *Bryg-uła* (też lubelskie, trzykrotnie mniej liczne), te zaś na ogół odimienne (*Mat-uła* od *Matej*, *Mateusz/Maciej*; *Zyg-uła* od *Zygmunt*), wtórnie – odczasownikowe (*Deptuła*, przezwiskowe *pierd-oła*), rzadko zaś odrzeczownikowe (*Warg uła*; raczej – *Warg-ała*), dlatego sądzę, że *Brygoła* ma tę samą etymologię co *Bryg* (p. wyżej); gdyby jednak od *brzeg* je wywodzić, może by tu właściwy był domysł, że to ktoś, kto na *brzegu* – skraju wsi albo stawu czy rzeki, może nawet nad jakim urwiskiem siedział.

BRYJA (1) (1) (815+848). Małopolsko-śląskie; z czasów sądeckiej młodości pamiętam, że my – nowosądeczanie – zwaliśmy starsządeczan *bryjowianami*, a ich miasto – *Bryjowem*, wszystko to w ramach odwiecznego antagonizmu nowych i starych sądeczan (prof. Reczek, nowosądeczanin, powoływał się na rzekomy list sprzed wieków, w którym nowo- poprosili starsządeczan, by ci użyczyli im kata, Nowy Sącz takiego bowiem nie posiadał, jednak tamci odmówili, twierdząc, że mają owego mistrza wyłącznie na swój i swoich dzieci użytek); więc ten *Bryjów* od *brei*, bryi 'błota'; *breja*, *bryja* (o niem. rodowodzie: *Brei* 'papka, kaszka (dla dzieci)'; PSN-P) – czegoś o nieprzyjemnym wyglądzie i konsystencji; jak by się to miało do człowieka – nie wiem.

BRYK (49) (1883+1900). W SSNO wcześniej i wielokrotnie odnotowano zlatynizowane *Briectius* obok *Brzykc(z)y* - o wyrażnie przymiotnikowej postaci ('brytyjski, Brytyjczyk'; niem. Bruecke?): Briccy, agricola domini Andree de Wanczkouicz, 1382; Contra Briccium, fratrem Petri de Gluchow... Yze Brykcy sszedw na gospodą Thomkową y huczynil swadą na gego czeladz, 1423, więc może ten *Bryk* stąd się wziął - z derywacji wstecznej, która *Brykcego*, *Brykczego*, *Brychcego* (wielkopolskie) *Brychczego* (b. rzadkie) dotknęła? Inna ścieżka, też derywacyjna, od czas. *brykać* (o końskim zachowaniu, z czasem i o zachowaniu człowieka), z płn. dial. psł. *brykati, z czego i *bryk* (XVI w, dziś *bryka*) 'rodzaj pojazdu', i *bryknąć* 'uciec', i uczniowski/studencki *bryk* (bo to też rodzaj ucieczki); jak by to z człowiekiem połączyć, nie wiem, dlatego sądzę, że to jednak odimienne (najpewniej – niemieckiego pochodzenia); dziś – w trójkącie świętokrzysko-lubelsko-podkarpackim (Kolbuszowa i Mielec).

BRYL (7) (1541+1502). Wielkopolskie, o połowę mniej liczne w łódzkim i małopolskim etc., poświadczane dawno, też w źródłach wielkopolskich (Johannes, abbas de Velen,

iure evasit Brilonem pro equo, 1391; Thomislaß Bril 1396), raczej plebejskie (Contra Brilonem, kmethonem de Prusicz... iaco to swatczø, iaco Mikosz wiwodł szø z Brilem z gnesdenskiego sandu do Rogozna, 1400; In villa ... Grodzyelec ... laboriosus Mathias Bryl, 1497), co podpowiada odniem. pochodzenie: od n. os. *Bruehl, Broll* (z d. *bruel* ,moczary, podmokła łąka'), w spolonizowanej formie Bryl (lub Bryll) albo od niem. ap. Brille 'okulary', w formie *bryle* poświadczonej na Śląsku.

BRYŁA (1) (2323+2313). Pierwotne znaczenie *bryły* – z półn. dial. psł. *bryla - ,nieforemny, duży kawał czegoś (WSJ); 'okrągławy kawał czegoś' (SS: Bryly massa, 1466), dowodzi, że nie o kształt zdefiniowany i policzalny tu chodziło, a na odwrót – o niekształtność, nieokreśloność, a tak się to w języku utrwaliło, że i dziś jeszcze *bryła stożka, walca, prostopadłościanu* – zamiast *stożek, walec* etc. – wydaje się wyrażeniem logicznie sprzecznym (pomimo wysiłku pokoleń matematyków), a powiedzieć o człowieku otyłym, że ten jest *bryłą mięsa* – już nie, tyle bowiem w nim tej masy w każdym kierunku i w każdym kawałku; zdaje się, że to stare skojarzenie, choć może bez dzisiejszej idiosynkrazji, skoro jeszcze Jan Kochanowski tak pisał: „Tyś pierwszą bryłę ciała, początki małe I linije człowieka nie doskonałe Widział” (Psalm 139), wtedy też mamy pierwsze zapisy o *Bryle*; zapewne więc i ów pierwszy tak nazwany z niekształtną a wielką masą innym się skojarzył – i tak już zostało; spośród dzisiejszych 4 tys. (z okładem) nosicieli nazwiska ¼ ich żyje w śląskim, a gdyby mówić o stolicach Bryłów, trzeba by na Kraków i Sandomierz wskazać.

BRYNIARSKA, -I (6) (441+439). W języku polskim obocznie występują w n. m. postacie Bren- i Bryn-; por. hydr. *Breń*; circa fluuium Bren, 1354, i wieś *Breń*, Bren, 1428, de Brdnia, 1428-29 (co dowodzi pokrewieństwa z *brnąć*, z psł. *br̥ndnōti, choć słownikach wywodzi się je z psł. *br̥n̥nje 'brenie', *br̥na 'rozmiękła ziemia, błoto, glina'; ISHP, ISNP); od psł. *br̥na ,błoto, rozmiękła ziemia', przym. psł. *br̥n̥n̥ 'brniń (po wokalizacji jerów, a z wyrównaniem do przyp. zależnych *breń, bryń*), skąd – prócz *Breń* jeszcze takie n.m. jak *Brenna/Brynna, Brynek/Brenek*; nazwisko skupione w nowotarskiem (75%), co sprawia, że możliwa jeszcze inna etymologia, np. od niem. n. os. *Brink, Brynk* spolonizowanej do *Bryniarz* i wreszcie *Bryniarski*; długi byłby to proces, ale też nazwisko odnotowano dopiero w XVIII w.

BRYŚ (1) (1358+1352). Krótkie i spieszczone suf. -ś mogłoby być wywodzone od ap. *brytan* 'duży pies', skoro w XIX w. *brysiami* zwano po dworach psy stróżujące („Brysia mijam zaś z daleka, bo nie lubię, gdy kto szczeka” - wyznawał Stefek Burczymucha, co Maria Konopnicka skrzętnie zapisała), zapewne stąd wzięto się też ówczesne gw. określenie „gbura, chama, grubjanina, prostaka” – *bryś* (SW), więc i nazwisko pewnie z tych znaczeń i skojarzeń; inna etymologia: że od d. n. os. *Brysz, Brzysz* – Rusina kilkakrotnie wzmiankowanego w zapisach źródłowych z XV w.: Iwan Brys homo de Dobra, 1450; Contra Hywan dictum Brisz, terrigenam de Dobra, 1455; Nobilis Ruthenus, heres de Dobra... Siemon Bryz, 1469), ale ten co najwyżej protoplastą niektórych podkarpackich *Brysiów* (Brzozów, Krosno), śląsko-wielkopolskich w znaczącej części wywodziłbym od niem. *Brisch*, a większość – jednak od rodzimego *brysia* w znaczeniu, o jakim mowa w SW, bo *Bryś* zbyt liczne jak na jednego *Brischa*, który zresztą mógł być owym Rusinem – *Bryszem, Bryzem*.

BRYT (23) (29+39). Rzadkie, bo też brytyjskiej migracji do nas nie było (co innego – w drugą stronę!), ale tezy, że to od *Brytana, Brytyjczyka*, a priori odrzucić się nie da; podobnie – że od *brytana*, bo „psie” nazwiska nie są ani czymś rzadkim (*Cygan* może być n. etniczną, może być przezwiskiem 'kłamcy', może wreszcie od częstej dawniej nazwy/imiona psa pochodzić, niczym *Burek*); SJP XVI w. potwierdza zresztą *brytana* jako nazwę

psa, nie – Brytyjczyka; SW ponadto notuje *bryt/bret* jako d. miarę szerokości sukna albo – metaforycznie – ‘przestrzeń, szmat czegoś’ (*brycik* ‘szerokość’), podobnie – wcześniej – o pół wieku SWil; dębicko-tarnowska koncentracja nazwiska sugeruje jednak, że to odniemieckie – z *Brischem* (?) związane.

BRZĄKAŁA (3) (417+450). *Brząk-ała*, bo z upodobaniem *brząkał*, *brzdąkał* ‘usiłował grać na instrumencie (strunowym)’ albo stale ‘gderał, mamrotał’ (SGP) lub brzęczał – z psł. *bręcati – niczym giez uparty; tak czy inaczej, w tym czy innym znaczeniu – chodziło tu o dźwiękonaśladowcze zachowania człowieka, z groźnym *brzękiem* mieczy („Tam zawsze prawo milczy, gdzie brząkaia miecze” – pisał anonimowy autor „Proteusa abo odmienia” wyd. w 1564 r.), choć sądzę, że Brząkała raczej niegroźnie brząkał, szkodząc przede wszystkim swojej opinii w oczach innych, bo albo wciąż gderał i narzekał, albo nieudolnie grywał, szarpiąc struny z zapałem a bez umiejętności i umiaru; czynił tak od XVI wieku, głównie na pograniczu łódzko-wielkopolskim, bo do dziś tam dzieżice miana siedzą.

BRZDĘK (3) (97+118). *Brzdęk* jest mniej poważny i mniej groźny od brzęku, bo nazywa odgłos nieudolnie trąconej struny czy rozbitej szyby (kto chce znaleźć różnicę pomiędzy brzękiem struny a grą na strunie/strunach, niech sięgnie po „Fortepian Chopina”), i może od takiego brzdęku ktoś wziął swoje miano, ale sądzę, że bardziej prawdopodobna, bo czynnościowa, jest etymologia odczasownikowa – od brzdać ‘mówić niezrozumiale’ (Bańkowski), które i w brzdącu słychać; niezbyt częste, u nas – po sąsiedzku, w mieleckim.

BRZECZEK (1) (49+52). Rzadkie, ledwie setka nosicieli – głównie w nowotarskim i limanowskim, i aż się samo narzuca, by widzieć w tym 15-krotnie częstsze *Brzęczek*; rozkład terytorialny nazwiska sugeruje, że mamy tu do czynienia z charakterystyczną dla gw. Podhala utratą synchronicznego rezonansu nosowego przed spółgł. zwartą -k-: bręⁿk, *brzęk*, jak niescyⁿsno, *nieszczęsna*; – tak to usłyszano i zapisano: Brzeⁿk, z czego i patronimiczna forma Brzeⁿcz-ek; samo miano – stare, nie bez kłopotów w notacji: Cum Nicolao dicto Brzacecz de Czudzinouicz, 1385; Nicolaus Brzanczek de Czudzinowicze, 1398; Brzanczko de Czudzinouicz ducit testes contra Bogufaelem de ibidem... Jacosma przy tem była, gdzie Bogufal Brzanczcowy kazal za ssya ranczicz sex marcas ysczini a sex schodi, 1399, poniekąd nawet tutejsze, choć z suf. -ka: Brzeczka Albigowski de Byeżdzedza, 1444.

BRZESKA, -I (15) (2803+2716). Równie częste, jak toponimy *Brzeg*, *Brzegi*, *Brzezcie*, *Brzesko* czy jeszcze innych podobnych, od których je tworzone, a co zaskakuje – najliczniejsze dziś w pomorskim, choć nie ma tam n. miejscowych typu *Brzeg*, *Brzezcie* etc; cóż, *Brzescy* tam, widać, napływowi, a czasu mieli sporo, by nad Bałtyk trafić, skoro SSNO notuje ich od początku XV w. (Pan Brzeski pokazał woznemu po brozde, 1400), będąc przy tym ludźmi wszystkich stanów – niejako wbrew formie nazwiska: Laboriosus... Pasko Brzezsky, 1465; Kunicze, villa... cuius haeres... Paulus Brzeszky... nobilis de domo Buncza, 1470-1480; wzmiankowano też pokojowca (królewskiego?) Nobili Johanni Brzeski, cubiculario, 1487, i kuśnierza (męża niejakej Małgorzaty) Margaretha, consorte providi Nicolai Brzeski, pellificis, 1485; dziś pewnie nie inaczej – Brzeskich można spotkać wśród ludzi wszystkich zawodów i godności. Nie ma tylko pewności, czy konkretny pan Brzeski z brzegiem czy brzezina się (językowo) łączy.

BRZEZIŃSKA, -I (13) (13414+13075). Najliczniejszy – w mazowieckim, potem – o połowę mniej liczni – w wielkopolskim, a najmniej liczni – na Podkarpaciu; od ap. *brzezina* ‘lasek brzozowy’ (SW) liczne toponimy *Brzezina* (dziś: 33) i plur. *Brzeziny* (dziś: 101 wg WUNM), od obu zaś regularny przymiotnik *brzeziński* i nazwisko odmiejscowe *Brzeziński*

notowane jeszcze w XIV w. (*Erga dominum Jacussium Brzezinski*, 1388), co jednak nie przesądzało, że to od razu dziedzic *Brzeziny* czy *Brzezina* (Kmeto domini Brzezinski de Orlo, 1403 – zapisano w źródłach łęczyckich); zapis Długosza – *Brzezynka, villa... cuius haeres Iohannes Brzezynsky*, 1470-1480 – dowodzi, że i od *Brzezinki Brzezińskiego* wywodzono (dzisiejsze *Brzezinka* i *Brzezinki* mają regularny przym. *brzezinecki*); nie da się też wykluczyć, że Brzeziński to językowo nobilitowany Brzezina (*Venerabili magistro Stanislao Brzesina, canonico sancti Floriani*, 1469) – zupełnie niepotrzebnie, skoro to i nazwa (zawołanie) heraldyczna (*De clenodio Trium Tubarum et proclamacionis diete Brzeszyna*, 1398), i językowo piękna konstrukcja (pamiętam je wśród moich dawnych uczniów; dziś w spisie tytejszych nazwisk już *Brzeziny* nie ma – *tempus fugit*, a i ludzie – też).

BRZEWOWSKA, -I (3) (446+453). Mamy dziś trzy małopolskie (historycznie) wsie *Brzezowa*: myślenicką (*Brzozova*, 1390; *Brzosowa*, 1439), bocheńską (*Brzozowa*, 1400) i podkarpacką – jasielską (*Brzozowa*, 1401; *Brzozowa*, 1421) – jak widać, konsekwentnie „brzozowe”, od psł. ap. *berza ‘brzoza’, aż do drugiej połowy XVIII w., kiedy cesarz Józef nakazał sporządzić urzędowe mapy Galicji i Lodomerii (*Karte des Königreichs Galizien und Lodomerien*, 1779-1782), w tych zaś wszystkie trzy nazwy *Brzozowa* odnotowano jako *Brzezowa* (podobnie jak podkarpackie miasto *Brzozów*: *Mericam... Brzozowe... utraque parte fluvij dicti Stobnicza situatam... damus ad locandam ibidem novam villam*, 1359, w 1787 r. jednak „ku Brzezowu”); może to pod wpływem ukr. *bereza* ‘brzoza’ te zapisy, bo pochodzący z Rusi *Nobiles Iwanko, Danko et Thymko de Brzeszow*, 1470, zostali zapisani jako *Brzeszowscy* – poniekąd w opozycji do *Brzozowskich*; ale to wyjątkowa notacja, kolejne pochodzą dopiero z XVII w.; dziś jeszcze podkarpaccy (*Jarosław, Przeworsk i Tarnobrzeg*) *Brzezowscy* stanowią drugie pod względem liczebności skupisko, reszta rozeszła się po kraju.

BRZEŹNIAK (3) (446+467). Wielkopolsko-małopolsko-śląskie („pasem” od Gniezna po Oświęcim); od n. os. **Brzeźnia* (lub **Brzeźny*), z suf. –*ak* w funkcji patronimicznej; SS nie notują żadnej z tych form, ale można o nich wnosić na podstawie potwierdzonych starszych patronimików, jak *Brzeźnic(z)*: *Nicolaum Bresnicz civem Glogouiensem*, 1332; alternatywnie – od ap. *brzeźniak*, w znaczeniu ‘las brzozowy, *brzezina*; młoda *brzoza*, *brzózka*; rodzaj grzyba’ (SW) – to ostatnie zapewne dotyczy *brzozaka* (in. *kozak*) – też w roli n. os. (*Cum... kmethone profugo de Meczuedza... Brzozak*, 1464); a każda z tych motywacji równie prawdopodobna, by nie wspomnieć o jeszcze innej *brzeźni* ‘skraj czego’ – od brzegu utworzonej.

BRZĘCZEK (8) (722+701). Zdrobnienie od *Brzęk*, może w funkcji patronimicznej, ale historycznie to raczej przezwiskowe zdrobnienie, skoro sięga jeszcze XIV w.: *Nicolaus Brzanczek de Czudzinowicze*, 1398; *Jacosva* przy tem była, gdzie *Bogufal Brzanczcowy* kazał za ssya ranczicz sex marcas ysczini a sex schodi, 1399, bo regularny patronimik w tym czasie powinien mieć formę *Brzękowic(z)*; mamy więc stare świadectwa o *brzękliwych* ludziach (jeszcze jedno: *Urban Brzeczek, soltysz Pawłowicz*, 1480), a z całą pewnością podstawą pierwotnego przezwiska była tu „fonetyczna” strona tak nazwanego (może stale zrzędził i narzekał, bo w gw. *brzęczek* też ma takie znaczenie, zob. SGP); dzisiejsi *Brzęczkowie* żyją głównie na Górnym Śląsku, ale i w tarnowskim, skąd zapewne i nasza „gałąź” pochodzi.

BRZĘK (6) (447+434). *Brzęczyć*, z psł. *bręčati, mogły przede wszystkim pieniądze (*brzęcząca moneta* radowała niejedne uszy), *brzęczały* od zawsze (a nawet dawniej jeszcze) owady, ale i człowiek, naruszając czyjś spokój nachalnym gadaniem albo tłukąc garami; z takiego *brzęczenia* wziął się *brzęk* (pieniędzy, talerzy albo owadów), od tego zaś *Brzęk*

– czytelny przydomek albo przewisko człowieka, co *brzęczał* (?) bardziej od innych: Jaco ya tho wem, o cthore rancogemstwo Andrzej na Brzenca szalował, tego on gemy nye winowath, 1428; Szdeslaus alias Brzenk ... heres de Myrzincz, 1431; Brzenkonem de Smirdzigrochi, 1435; dziś to małopolsko-śląsko-podkarpackie (Rzeszów) nazwisko.

BRZOSTEK (2) (1531+1514). Jest dziś w Polsce kilka n. m. *Brzostek*, w tym nasz *Brzostek* odnotowany jeszcze w XIII w. (Brestek, 1285), którego nazwę onomastyka wywodzi od ap. *brzost* ,gatunek wiązu' (Sexagena [60] bukow, grabi, brostow, 1415; Arbores dictas brzost et vyrzba, 1460), jednak nijak tego nie motywując („Od ap. brzost, zdrob. brzostek ,gatunek wiązu” – *NMP*), podobnie wywodzi *ISNP*: „Brzost-ek, od n. os. Brzost (ap. brzost ,gatunek drzewa, wiąz’); czy rzeczywiście zdrobniały wiąz za tym stoi? Mamy potwierdzone stp. n. os. *Brzest/Brzost* (Nicolao Brost, 1366; Albertus Bresth, procurator altarisarum de Poznania, 1454; Albertus Brzosth, procurator consistorij Poznaniensis, 1483), skąd zatem ów *Brzest/Brzost*? Otóż sądzę, że to skrót od im. złoż z członem *Biez-/Przez-* (*Biezdar*, *Biezpraw*, a zwłaszcza dotyczących się relacji rodzinnych: *Biezdziad* – ‘ten, kogo przodkowie są nieznani’, od którego i wieś *Biezdzedza* w gm. Kołaczyce wzięła nazwę, czy *Biezstryj*, *Biestryj* – ‘ten, który nie ma męskich przodków ze strony ojca’ – w rozmaitych formach pochodnych (Bestrich, ok. 1265; Zdanouici uilla.... Miley, Brestrick, 1275), także *Brzestan* (Aput Brzestan, 1498), może też zlatynizowany *Brestianus* (Benedictus, filius Bresciani, 1259), *Brzestowski/Brzostowski* (piszę niżej), a wreszcie i sam *Brzostek/Brzostko*: Jaschco, heres, Brzostek de Brzuchan, 1398; Brzostek de Palykye, 1450; Brzostko de Palikye, 1437-1440; więc raczej odimienne to nazwisko (forma *Brzostko* - jak *Jaśko*, *Bolko*, *Mieszko* - wyraźnie na to wskazuje), dzisiejsi *Brzostkowie* to głównie Mazowszanie i Mazurzy, trochę też Ślązacy, na Podkarpaciu – nieliczni mimo tutejszego miasteczka, dla mnie jednak bliscy i ważni, a sądzę, że i dla wielu tutejszych, bo tych dwoje, o których myślę, niejednemu przywróciło zdrowie i życie, choć nie wiem, czy z racji, że tajemnicę nieśmiertelności posiadli.

BRZOSTOWSKA, -I (56) (1285+1243). Dawne nazwisko (Petrus Brzostowsky, 1389; Domino Johanni Brzesthowsky, 1393; Johannes Brzostkowsky... canonicus, 1439; Bona Petrie et Nicolai Brzostowsky in... Brzostowicze... in districtu Opocznensi, 1497), formalnie odmiejscowe, a będących podstawą nazwiska dzierżawczych toponimów mamy sporo, jak jarocińska wieś *Brzostów* (rozmaicie pisana: Brostowo, 1258; Brzost, 1418; Brzosthowa, 1511/12), czy łomżyńskie *Brzostowo* (Brzosthowo, 1414-25); współcześni *Brzostowscy* żyją głównie na Podlasiu i Mazowszu, dużo skromniejsza podkarpacka reprezentacja zamieszkuje nasz i sąsiedni, ropczycki powiat, a tutejszy, najbardziej może znany, Edward *Brzostowski* wywodził się z Woli Wielkiej; okoliczność, że mamy tu *Brzostek*, podpowiada, że i podkarpaccy *Brzostowscy* z osobowym *Brzostem*, *Brzostkiem* (nazwą osobową i nazwą miejscową) pozostają w bezpośrednim związku.

BRZOZA (1) (1445+1461). Czy kto kiedy zastanawiał się, czemu krzyże nagrobne z *brzozy* strugano? Że *brzoza płacząca*? Pewnie też, ale raczej o magię, o dawne wierzenia tu szło, co i w zielonościwkowej *brzozowej* dekoracji do dziś widoczne; więc *brzoza* (arboribus brozy, 1398), z psł. *berza, łatwiej niż inne arbora mogła stać się n. os. – nawet bez skojarzeń dotyczących wyglądu człowieka, bo w ludowym imaginariu drzewom przypisywano zdolność do „czucia” (w Mickiewiczowskim znaczeniu słowa), a nawet – kryć w sobie człowieka zamienionego w drzewo (za: Marczevska); czy aż taki metafizyczny sens miał ten najdawniejszy *Brzoza* (Brzoza testis Iohannis kmethonis, 1391) – nie wiem, ale miano nosili przedstawiciele wszystkich stanów i godności (Henricus Petri Brzoza de Strelitz, 1414-1415; Henricus olim Petri Brzoza de Strelitz, clericus Wratislaviensis diocesis, publicus imperiali auctoritate notarius, 1432), a derywaty osobowe (Iohanne Brzozoglowi de Sulanczyno, capitaneo Bydgostiensi, 1411; Cum...kmethone profugo de

Meczuedza... Brzozak, 1464) i apelatywne były liczne (stp. brzozowica, brzeźnica, brzeźnik itp.); dziś nie tak liczne, jak by się spodziewać, śląsko-świętokrzyskie, na Podkarpaciu – w kolbuszowskim i jarosławskim powiatach.

BRZozowska, -I (12) (11622+11329). Formalnie odmiejscowe: od wielkopolskiej *Brzozy* (In villis Lyszno et Brzoza districtus Naklensis, 1473) czy podlaskiej *Brzozowa* (Brzozowa, 1561) lub podkarpackiego Brzozów (Merican... Brzozowe... utraque parte fluvy dicti Stobnicza situatam... damus ad locandam ibidem novam villam, 1359; potem: Brzozow, 1403); więc podstaw toponimicznych nemało i dawnych zapisów – także (Ad instanciam Iohannis Broszowsky de Radympna... idem Brzozowsky, 1449; Nobiles Stachna, relictā olim Pauli Brzozowsky et advocati de Szczepankowo et Andreas, filius ipsius senior, 1472); dziś – jeszcze liczniejsi, zwłaszcza na Mazowszu i Podlasiu, u nas (w podkarpackim i małopolskim) zaś raczej ich niewielu.

BRZÓska (3) (1531+1562). Tak pieśczośliwie o *brzozie* – *brzózka*, a już Mikołaj Rej uczynił z drzewka symbol skromności przydatnej w życiu (Patrzże iako na ten Dąb często pyorun biye, A Brzorskę podle niego iedno co deszcz zmyie, 1562), choć nie ma pewności, czy to mała *brzoza*, czy – *brzost*; w roli n. os. też dawne (Testis Swyach Brzozka de Chraplewo, 1430; Pro... Stephano Brzoska, 1485), a najbardziej znane za sprawą księdza Stanisława *Brzóska*, dowódcy chłopskiego oddziału w powstaniu styczniowym; *Brzóska* pochodził z Podlasia, z rodziny szlacheckiej, choć w nazwisku nie ma suf. --ski; na Podlasiu, przez Mazowsze, Pomorze, Kujawy, Wielkopolskę po Śląsk żyją dziś *Brzósowie* (na Podkarpaciu – najmniej liczni) – wraz z (liczniejszymi) *Brzózkami* (tych na Podkarpaciu – też najmniej), *Brzorskami* (*Brzoska*) czy (jednak nieortograficznymi) *Brzuskami* (*Brzuska*).

BRZUCHacz (5) (230+268). Od ap. *brzuch*, z płn. psł. *bŕuchъ, w stp. notowane od XV w. z żywotną do dziś ambiwalencją w ocenie: A tich dzyssya pełen swyath, gich gest brzuch bog, yaco mowy s[więty] P[aweł]; apostoł Judasz... obiesił sie i skrzepł na powietrzu... a brzuch sie jemu roskocił i wypłynęły jego wnętrze s niego – Rozm.; przecież był i *brzuch* 'łono' (A z brzvcha matki mey wspomyonøł na me gymyø, BZ); *brzuchacz* też dawne, w SStp to 'pijak' (Brzuchacze potatores ok. 1450), ale to może o *brzuchu piwnym* tu mowa; w późniejszych słownikach *brzuchacz* 'człowiek o dużym brzuchu (niezależnie od przyczyny)' (SW, podobnie SGP) – wyraźnie szydercze; w roli n. os. *Brzuch* (Iohannem Brzuch, kmethonem in Trczyenyecz, 1478), *Brzucho* (Iohannes Brzucho, 1458), *Brzuszek* (Iohannes dictus Brzuszek, piscator de suburbio Cracouiensi, 1427), najstarsze zaś – *Brzuchaty* (Godke Bruchatego, 1202); *Brzuchacz* zaś dopiero od XVII w.; dziś – podkarpackie (pow. jarosławski) i małopolski (w nowotarskim i tarnowskim, skąd zapewne i nasi *Brzuchaczowie*).

BRZYcka, -I (3) (224+220). *Brzyccy* są kujawsko-pomorscy (z przyległościami w Wielkopolsce i na Mazowszu), na Podkarpaciu – w Ropczycach i Radomyślu Wlk.; nie znamy dziś toponimu z przymiotnikiem *brzycki*, a antroponimia wywodzi nazwisko od im. *Brzykc(z)y* (Briccy, agricola domini Andree de Wanczkouicz, 1382), łac. *Briccius*, o celtyckim rodowodzie, choć równie dobrze można je wywodzić od ap. *brzyc* 'nasiona brzozy' czy *brzyczka* 'źle wyrobione masło; błoto na drogach'; potwierdzone w XV w. (Cum... nobili domino Andrea Brzyczski, 1444); niewykluczone zresztą, że „podkarpackich” *Brzyckich* trzeba wywodzić od *Br(z)yk* (Testes... Petrassius de Potrowicze Brick... Iohannes de Potrowicze Brickzewicz, 1398), od tego bowiem *Brzykowski* (Nobilis Iohannes Brzicowski, tenutarius... Sandzeowiensis, 1459), a może i *Brzycki*, *Brzyski*.

BRZYska, -I (13) (1331+1262). *Brzyscy* są podkarpacko (od Przeworska po Lubaczów)-lubelscy (Biłgoraj), a SSNO uważa ich (nazwisko) za wariant *Brzyckich*; sądzę jednak,

że to derywat od „wschodniego” *Brzyszy* (Iwan Brys homo de Dobra, 1450; Nobilis Ruthenus, heres de Dobra... Siemon Bryz, 1469); Pro generosa Margaretha... consorte Andree Brziski, 1443; Pro Andrea Brziski, 1443; Nobilem Andream de Brziszczka, 1448.

BUBEL (1) (496+518). W l. mn. *buble*, z ang. *bubbles* ,towary złej jakości, nie do sprzedania’ (Bańk.) albo z jidysz *buwel* w tym samym znaczeniu; nazwisko może mieć jednak zupełnie inną etymologię, skoro jeszcze w XIV w. odnotowano *Bubelski* (Presente... domino Chothkone Bubelsky, 1378), też w wariantach *Bybelski*, *Bybylski*, poza tym łac. nazwa herbowa *Caput Bubalum* (*Bawola Głowa*, *Wieniawa*) podpowiada związek z łac. ap. (i przymiotnik) *bubalus* ‘bawół’, ‘bawoli, wołowy, krowi’ i *bubulca* ‘pasterka’ oraz *bubulcus* ‘pasterz wołów’; nie wiem, czy *buba* (krowa) pozostaje dziś jeszcze w języku dziecięcym, ale w gw. był czas. *bubać* ‘bóść’ (SGP), a SW dodaje do tego *buba* ‘głupiec’; śląskie dziś głównie miano.

BUBUŁKA (7) (18+16). Z łac. *bibula* uczyniliśmy (w XVIII w.) *bibułę* ,papier nasiąkający’, ale łac. podstawa – czas. *bibere* ‘pić’ – wskazuje na kierunek przekształceń znaczeniowych w polszczyźnie: *biba* ‘pijatyka’ (SW), *bibosz*, *bibuła* ‘pijanica, pijak, opilec, opój’ (SW), choć nie brakowało rodzimych obrazowych określeń (żartobliwe *moczygęba*. XVI w., surowsze *moczymorda*, pocz. XIX w. i inne); być może, stąd i *bubuła* z gw. wymianą samogł. i żartobliwym zdrobnieniem *Bubułka*; inna możliwość – że od n. os. *Buba* (śląska i jasielaka), ta od jeszcze psł. **buba* ‘straszydło’, co w infantylizacji językowej dało dziecięce *bobo*, a w gw. *buba* ‘głupiec’, a szukając dalej, może by je z *bublikami* ‘obwarzankami żydowskimi’ (SW) wiązać (te – z ukr. *bubłyki*); rzadkie, przy tym w znacznej cz. tutejsze.

BUCH (83) (273+278). Z niem. *Buch* ‘książka’? nie u nas, chyba że o księgach handlowych mowa i odniem. *buchalterze* (SW) – to już prędzej; ale raczej hipokorystyczne skrócenie imion z początkowym *Bu-*: rodzimych, takich jak *Budziśław*, *Budziwoj* (skąd „duży” *Buch* i „mały” *Buszek*), lub obcych, jak *Burchart*, *Burkart* (skąd też *Buch* i *Buszek* mogą na równi się wywodzić); mało zaś prawdopodobne, by od czas. *buchać* ‘gwałtownie wypływać (jak krew z rany)’ (SXVI; w tym reg. kaszubskie ‘pysznić się’), no chyba że czas. dokonany *buchnąć* ‘skraść (m.in.)’ (SW) – to już łatwiej z człowiekiem powiązać; pow. dębicki najobfitszy w *Buchów* w całym kraju, ale ci jednak rozproszeni i w małopolskim, i w lubelskim, i na Śląsku czy na Mazowszu – wydaje się, że o różnej etymologii *Buchowie* tu i tam, choć jednakowo pisani.

BUCHATZ (1) (12+8). Chyba wtórnie zniemczone *Buchacz*, nazywające kogoś, kto miał zwyczaj *buchać*, tj. ,chlustać (ręką na odlew)’ albo ‘pysznić się (jeśli o Kaszubie mowa)’; na Górnym lub Dolnym Śląsku dziś żyją (nieliczni) *Buchatzowie*, co właśnie sugeruje tezę o zniemczeniu rodzimego *Buchacza*, którego też na Górnym Śląsku najłatwiej dziś spotkać.

BUCIOR (4) (933+958). Może od *buta* (o niepewnym pochodzeniu: może d. czeskie *bot*), w stp. od XV w. (O ctore boti Msciszek na mō szalował, thichem ya v Pechni ne wzōl, 1415; Dal mv szuknya sza trzinaccze grozi, a bothi za poltrzcza groza, 1470 – to chyba aktualna relacja cen?; Jakom ya drogy... kxadzv Janowy... nye zasthapył... amy go gonył, any w them gemv szgynaly bothy, pyerz, sschaffran y vszda, 1471 – niczym „i zbójców pełno na drodze”) skąd ap. *bucior* ,stary zniszczony but’ (SW, SGP), ale raczej od buty ‘pychy, dumy’ (*Butha* vel *picha*), ta od d. czas. *bucić się* ,nadymać się; pysznić się’, a to od psł. **butěti* ,wzdymać się, puchnąć, pęcznieć’, skąd i *buc nadęty* (słownikowo współczesne), i gw. (s)*pucyc* ‘napęcznieć (zwłaszcza o krowach po spożyciu roślin motylkowych)’, może też od *buczeć*, a nie wiem, czy nie bez związku z *bukwiami* i *buczyną*; byłoby więc *Bucior* obraźliwym przezwiskiem z tym „wrogim” suf. -or, nazywającym kogoś nad

wyraz *butnego*; dziś zapewne bez związku z nosicielami, ci głównie w niewielkiej gm. Potok Górny (biłgorajski) i na Lubelszczyźnie, w podkarpackim zaś głównie w leżajskim.

BUCKA, -I (4) (1188+1252). Formalnie odmiejscowe: wlkp. *Bucz* ma przym. *bucki* (ale d. zapisy: Bodcze, 1303, Bodcza, 1303), młp. *Bucze* – podobnie (jednak notowane dopiero pod koniec XVIII w.), z toponimów *Buk* przym. *bucki* ma jedynie miechowska wieś i wlkp. miasteczko (choć inaczej w NMP: *buczański*), tak że odmiejscowe pochodzenie niepewne, może więc – odosobowe, od *Buk* (Venerabilis ac reverendus ... Andreas Buk, 1439), zwłaszcza że w zapisach dopiero od XVI w.; dziś – małopolsko-śląsko-świętokrzyskie (w pow. *buskim*, co nasuwa przypuszczenie o związku *Buska* z tamtejszymi *Buckimi*), na Podkarpaciu – rzadkie.

BU CZAK (14) (1393+1303). Dużo, dużo mniej liczny niż Buczek, pewnie bliższy strukturalnie 'młodemu *bukowi*', ale to raczej późniejszy patronimik od n. os. *Bucz* (od czas. *buczeć* 'ryczeć; brzęczeć; głośno płakać' (WSJP), także 'butwieć' (SGP), lub *Buk*, z suf. -ak; lubelskie (i w granicach hist. Małopolski), notowane od XVII w.

BU CZEK (51) (5972+5892). Dobrzy by było przyjąć, że *buczek* – młody a zdrowy *buk* (niczym *dębczak*) za tym stoi, ale – o ile to nie 'ktoś od *Buka*, syn tamtego, jak *Bukowic(z)*' – trzeba przyjąć, że przezwisko wzięło się od czas. *buczeć*, z psł. **bučati*, co i za nazwą odgłosów przez bydło wydawanych służyło, i za nazwą ludzkiego płaczu (*buczeć*, *buczyć*; SW); ap. *buczek* nazywał więc i „płaczka, płaksę” (SW) i 'zrzędę' (SGP), a jeśli od *bucz*, ów *buczek* 'stożkowy kosz do łowienia ryb' (SW) pochodził – to i kogoś związanego z tym zajęciem mógł wskazywać; stary ten *Buczek*: Cum Paulone dicto Bucecz, 1383; nawet jako szewc: Buczeg sutor 1424; jako mieszczenie (ojciec z synem) sandomierscy: Petrus Buczek una cum filio Iohanne, cives Sandomirienses, 1462; czy Laboriosus Iurek Buczek, 1490 dziś – na Podkarpaciu, od Rzeszowa po Sanok, także na Mazowszu i w małopolskim, lubelskim i na Śląsku.

BU CZKIEWICZ (1) (74+71). Patronimiczne od *Buczek*, ale niezbyt częste, więc i rozkład w kraju do pewnego stopnia przypadkowy – może powojenny (zachodniopomorskie, lubuskie)? W zapisach potwierdzone Buczkowicz (*Buczko dictus Buczkowicz, procurator in Udor* [dziś Udórz, wieś k. Zawiercia], 1349; zapis dowodzi, że *Buczko* i *Buczkowic* to dwie formy jednego patronimika: *Buczek*), podobnie inny jeszcze „południowy (przemyski)” *Buczkowicz*: Residet Johannes Buczkowycz in villa Rokythnycza in districtu Premisliensi, 1483), a nie ma świadectw dla *Buczkievicz*.

BU CZKO (1) (614+635). Zdaje się, że to wschodni patronimik od n. os. *Buk* lub *Bucz*, jak *Sieńko*, bo na to wskazuje dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska – w lubaczowskim i biłgorajskim powiatach – choć zapis z połowy XIV w. (*Buczko* 1349; za Rym.) sugeruje, że to konstrukcja podobna do dawnych rodzimych zdrobnień odimiennych *Mieszko*, *Leszko*, *Janko* (z Czarnkowa) i podobnych – odżywających dziś np. w *Gniewko*.

BU CZKOWSKA, -I (2) (3630+3490). Od *Buczek*, 2 wsi kujawskich (*Buczek*, 1534) wlkp. (*villa nostra Bucech*, 1271), sieradzkiej (*Buczek*, 1511/12) albo jeszcze innych z przymiotnikiem *buczkowski*, choć trudno inaczej interpretować te toponimy niż jako n. odosobowe – od *Buczek* (p. wyżej); bo topograficzna nazwa wymagałaby formy pluralnej; mamy stare świadectwa: Contra dominum Mathiam Buczcowski 1386, nawet z folwarkiem w tle: Praedium est ... Iohannis Buczkowsky, 1470-1480; dziś (zapewne już bez folwarków) żyją *Buczkwscy* głównie na Kujawach, ale i gdzie indziej też popularni, z tym że na Podkarpaciu – w jarosławskim, nie u nas.

BU CZYŃSKA, -I (25) (3787+3755). Lubelski (1) i mazowiecki (3) *Buczyn* (*Buczino*, 1414), liczne (30), *Buczyna* (młp. *Buczina*, 1389) albo podkarp. *Buczyny*, cz. wsi Niebylec

(z 3 dalszymi) tworzą podstawę nazwiska, bo mają ten sam przym. *buczyński*; zapewne większość z nich ma charakter topograficzny, nazywając miejsce od porastających tam *buków*; nazwisko częste i dawne: Jaschco Buczinski, 1400; Apud Nicolaum Buczynski, haeredem villae Dobyeslawicze 1470-80); dziś głównie na Mazowszu i Podlasiu (ale tam *buk* nie rośnie!), na Podkarpaciu też liczni, głównie w jasielskim i krośnieńskim

BUĆKO (2) (898+910). Zasadniczo - podlaskie, potem (dużo mniej) mazowiecko-mazursko-pomorskie, co przemawia za białoruskim lub litewskim pochodzeniem (*Būckus*, *Butkū nas*; za Walkowiak: „zapewne pochodzenia słowiańskiego” – od *bat’ko* ‘ojczulek’?) wraz z nazwiskami *Bucko*, *Butko*, *Buć*; w takim ujęciu mamy formę derywowaną *Buć-ko*, częstą we wschodniej antroponimii (*Iwaszko*, *Kościuszko*, *Siemaszko*), choć ISNP sugeruje, że od *Budź* - skrócenia od starop. imion złożonych z *Budzi-* w pierwszej części, takich jak *Budzistaw*, *Budziwoj*; najbliżej nas – w jasielskim i tarnowskim.

BUDEK (1) (1145+1108). *Budek* – zda się – tak bliski *Budnika*, że i jego można by od *budy*, z d. niem. *būde* ‘szalas, chata’, wywodzić, albo – przynajmniej od czas. *budzić*, z psł. **buditi* ‘przerywać sen’; wszak mamy zapis, z którego wynika, że niektórzy *Budowie* doszli do wysokich godności (Johannes Buda, domprobst [przełożony kapituły katedralnej] der kirche des Heiligen Grabes zu Liegnitz, 1443; Johannes Bude, tumprobst zu Legnicz, 1446), jakby wbrew skromnemu nazwisku, ale jeśli już *Budę* z czegokolwiek wywodzić, to raczej od dawnego imienia *Budzi-*: *Budziboj* (*Budzibogius de Chorkow*, 1409) czy *Budzistaw* (*Coram... comite Budislauo*, 1224), a tu już nie ma sprzeczności między godnością (i zasobnością) *Budy*, *Budza* a nędzą *budy*; mazowiecko-małopolski i śląski zdrobniały *Bud-ek* od takich imion się wywodzi (choć – jeśli to nazwisko dużo późniejsze - odapelatywne pochodzenie *Budy* i *Budka* zupełnie możliwe).

BUDNIK (5) (1810+1832). „Północne” nazwisko (wielkopolsko-pomorsko-kujawskie i dalej na wschód), w granicach hist. Małopolski - dużo, dużo radsze (poza jasielsko-strzyżowskim, gdzie prawie 140 nosicieli zamieszkuje); od d. ap. *budnik* ‘kramarz’: Andreas, *bud- nik*, 1433; Jacob, *budnik*, 1438) – który *budne* płacił, co przesądza, że to nie od *Budziwoja* skrót (ów *Budnik*), a od *budy*, *budki* – m.in. ‘kramu’ właśnie; zatem – odzawodowe (prawie jak *Kramarz*), wsparte femin. *budnica*, *budniczka* (nie tylko ‘żona kramarza’, jak objaśnia SSNO, ale i ‘kramarka’ chyba, bo to najstarsze stanowisko handlowe dla kobiet); nie wiem, czy mieszczanin Więcek *Budnik* (*Wenczke Budnik ... noster concivis*, 1409) miano zawdzięczał kramarzeniu, budniczeniu, ale następcy i dziedzice z taką profesją nic wspólnego mogli nie mieć, a miano – pozostało; słowotwórczo (i terytorialnie) pokrewny *Budnikowi* zagrodnik *Budny* (*Ortulanus Iohannes Budny*, 1443) *budy*, *budki* niewątpliwie nie prowadził, więc przewano go zapewne od jego siedziby tak wyrazistej, że może by i dziś jej wygląd dałoby się opisać frazeologizmem *psu na budę się nie zda*.

BUDZ (1) (501+527). Kiedy *budzik* nad ranem *budzi* mnie, bym się zbierał do pracy, czyni to, o czym mowa w dawnych imionach złożonych w rodzaju *Budziboj*, *Budzistaw*, *Bodziwoj*, a co jeszcze tkwi w czas. *pobudzać*, *wzbudzać*; życzo więc – tak zowiąc dziecię – by to w przyszłości *budziło* innych do boju i sławy, by *wzbudzało* postrach, jak przystało wojownikowi; ale złożenia nie są poręczne w mowie (w piśmie też, choć to dalece późniejsze), skracano więc (do dziś to czynimy) owych *Budzibojów*, *Budzistawów* do poręczniejszych *Budzików*, *Budziaków*, *Budziszów* czy – ostatecznie – *Budzów*, a dawny to zwyczaj (*testis ... Buz marsalcus*, 1281), czasem końcówkę -a traktując jak sufiks, skąd *Budza* się wziął (*Gorice cium histis: Nesnavy, Buza, Miley*, 1136); że to poprawny wywód, świadczy taki zapis: *Budzywoy sic dictus Budza ... in Budzice*, 1401, dowodząc jeszcze, że od *Budza*, *Bydzy*, *Budzi-* wtórnie tworzo nazwy miejscowe dzierżawcze,

jak *Budzów*, *Budzice*, *Budziszyn*; spośród tysiąca *Budzów* zdecydowana większość żyje dziś na Podhalu, o którym i to trzeba przypomnieć, że jego gwara należy do najbardziej archaicznych spośród gwar polskich – co widać i po *Budzu* – odnotowanym 900 lat temu, choć przecie był zwykłym kmieciem.

BUDZIAK (1) (892+941). Podkarpackie (jasielskie), ale i gdzie indziej nierzadkie (w tym w pow. nowotarskim, co wskazuje na powinowactwo z tamtejszym *Budzem*); ale można też łączyć je z *budziszem*, *budziskiem* i *Budami* – miejscem, gdzie stały *budy* smolarzy, od których to bud tworzone i toponimy (*Budy*, *Budzisz*, *Budyń*; miejscowi grzybiarze zachwalają *Budy* Stalowskie), i antroponimy, np. *Budarz*.

BUDZIK (35) (1170+1199). Tarnowskie, skoncentrowane (prócz miasta i gminy Tarnów) w sąsiadującą z Pilznem gm. Skrzyszów i (dalszą) gm. Pleśna, co każe – prócz odimienego zdrobnienia (p. *Budz*), jak chce ISNP – uwzględnić graniczne (Pilzno-Skrzyszów) toponimy *Budyń* (dwie cz. wsi Zwiernik), które wywodzą od *bud* smolarzy (piszę o tym w „Dykcyonariuszu miejscowym powiatu dębickiego”); a czy nie od ap. *budzik*? Cóż, SW notuje o *budziku*: „zegar budzący, zegar z ekscytarzem, elcscytarz: B. bronzowy” [tj. w oprawie z brązu], wcześniejszy o pół wieku SWil. – tylko „escytarz” w tym znaczeniu (*pobudka* z użyciem *budzika* niewątpliwie ekscytuje, ktoś nawet śpiewał o tym niedawno: „*Budzikom śmierć!*”, mając na myśli zegary, nie - ludzi), więc *budzik* to stosunkowo nowe słowo, ale w roli n.os. mogłoby też wystąpić, zwłaszcza że mamy tu *Zegarów*; czemuż byśmy nie mogli mieć i *Budzików*?

BUDZIOSZ (3) (184+174). Śląsko-świętokrzysko-małopolskie nazwisko, z suf. -osz charakterystycznym przede wszystkim dla formacji odprzymiotnikowych, jak *Długosz/długi*, *Wielkosz*, *Wielgosz/wielki*, *wielgi*, choć odimienne (*Janosz*, *Mirosz*, *Stanosz*) bywają liczne (ale nie powszechne, tj. niewiele imion objął ten typ derywacji; *Miłosz* np. może i od *miły*, i od *Miłostaw* pochodzić); *Budziosz* – podobnie: od im. z członem *Budzi-* (według ISNP) albo od przymiotnika *budny* 'z *bud* pochodzący, z *budami*/*Budami* związany (B. Kreja sądzi, że to *Budzisz*, „który jednak zmienił swój pierwotny przyrostek -isz; s. 224); zgrubiałe *Budzioch*, też tarnowsko-krakowskie, jednak sugeruje, że i *Budziosz* ma podobny odimienny rodowód.

BUDZIWOJSKA, -I (4) (40+42). Niezbyt częste, dziś – głównie w podkarpackim (w pow. ropczycko-sędziszowskim), formalnie odmiejscowe: podreszowska d. wieś *Budziwój* (*Budziwoy*, 1425), dziś już dzielnica Rzeszowa, z przym. *budziwojski*, uzasadnia nazwisko, a podstawę obu nazw stanowi d. imię złożone *Budziwoj*, *Budźwoj* o czytelnej etymologii; dawno też notowane (*Dominus Bugiuoy*, 1198) i wielokrotnie, a pochodzący ze źródeł krakowskich zapis: *Dorothea, uxor de Budzivoy de Budziuoyouicz*, 1381) dowodzi, że takich toponimów odimiennych było (i pozostało) więcej, zwłaszcza w formie rozmaitych derywatów: *Budzisz*, *Budziszów*, *Budziszyn*, *Budziszewice* i podobne.

BUDZOWSKA, -I (1) (468+482). W Beskidzie Makowskim jest wieś gminna *Budzów* (*Budzowa*, 1369; *Budzowicze*, 1407, od 1409 aż do dziś *Budzow*), a choć znamy dziś jeszcze inne *Budzowy*, w tym śląski (*usurpavit... silvas Budsov et Rudno... et locavit...villam*, 1269-73), wzmiankowanego Przecława *Budzowskiego* (*Preczslaus dictus Budzowski*, 1389) trzeba wiązać z tym beskidzkim *Budzowem* w pow. suskim, bo przytoczony zapis pochodzi ze źródeł krakowskich; do dziś tam właśnie (w suskim, myślenickim i wadowickim powiatach) żyją *Budzowscy*, mając drugi ośrodek w byłym wojew. częstochowskim, bo i tam dwa *Budzowy* są.

BUDZYN (1) (306+311). Małopolskie (od Krakowa po Tarnów, Nowy Sącz i Gorlice), na Podkarpaciu – strzyżowskie, ma nieco liczniejszy wariant – *Budzyń* (to częstsze na

Podkarpaciu, ale też skoncentrowane - w pow. rzeszowskim); jeżeli odosobowe, to – dzierżawcze: 'ktoś od *Budza*, może syn tamtego', niczym *mamin synek/maminsynek* (ten drugi poświadczony od XIX w.); ale może to być nazwisko odmiejscowe, ponawiające tę nazwę: Budzyń, np. śląski (Budsin, 1239).

BUDZYŃSKA, -I (1) (3670+3565). NMP wymienia 12 n. m. *Budzyń* (na ogół XVIII-wiecznych), u nas (w Zwierniku) nawet *Budyń Pierwszy* i *B. Drugi*, *Budzyno* czy *Budzynek* – z przymiotn. *budzyński*, ale niełatwo rozstrzygnąć, czy te wzięły się od *Budza* (*Budziwoja*, *Budziboja*, *Budziśława*, *Budzimira*, *Budzigniewa* – ludzi, którzy mieli *budzić* innych do czego albo bezpośrednio sami coś wartościowego *wzbudzać*), czy od ap. *budzyń* 'gorzej zabudowana część wsi' (SW), może z budami, w których budarze zamieszkiwali; ale sieradzki Budzynek (Curia Woznykj alias Budzynek, 1511-23, mazowieckie Budzino (Budzino, 1414-25), czy wspomniane Budzynie starczą za podstawę toponimiczną nazwiska – notowanego od XV w. (Nobilis Paulus Budzinsky, 1470), choć (później) nie zawsze z „nobilis” (Lustracja miasta ... Starej Warszawy ... Nowe Lipie ... pan Kazimierz Budzinski, szynkuje.. 1754, AntrP); dziś to lubelskie nazwisko albo wielkopolsko-mazowieckie (z Kujawami włącznie), na Podkarpaciu jednak rzadkie.

BUFF (6) (13+12). W USA tych najwięcej (3,5 tys.), ale słowo w ang. „kontekstualne”: potocznie może nazywać 'maniaka, pasjonata czegoś' (computer buff), powiedzieć o kimś *in the buff*, to przyznać, że to ktoś nagi, w stroju Adama, wreszcie słowniki tak określają kolor szary czy żółtawobrunatny; ang. *to buff* i niem. *buffen* zgodnie 'polerować' nazywają, a niektórzy *Buffowie* też w krajach niemieckojęz. żyją (Szwajcaria i Niemcy).

BUGAJ (45) (2801+2747). 5,5 tys. nosicieli to całkiem sporo, a ich rozkład wyraźnie wskazuje dwa ośrodki: śląsko- małopolsko- podkarpacki (w pow. mieleckim najliczniej) i – mazowiecki (na północ od Warszawy), nie da się więc wykluczyć, że i etymologia *Bugaja* ma dwa odmienne źródła: osobowe, od d. niem. *Buge*, *Buck*, będących skrótem imion złożonych z *Burg-* (w pierwszej części od *bergan* 'ochraniać, chronić', w drugiej - od *burg* 'zamek, gród; tu wariantem może być *Bugiel*), drugie zaś źródło może tworzyć rodzimy (choć gwarowy) ap. *bugaj* 'zakole rzeki; las liściasty' (SGP) albo od ukrain. 'byk, buhaj' (SXVI, SL) (z tureck. za ukraińskim pośrednictwem *buhaj*; Brückner); czcigodny Andrzej, zwany Bugajem (Honorabili viro, domino Andree dicto Bugay, plebano de Scolatowo, 1415) to niewątpliwie „północny” *Bugaj*; „południowego” *Bugaja/Buhaja* reprezentuje kmieć z liptowskiej wsi Prosiek (dziś – w Słowacji): In kmethone... Buhay de villa Proszyek, 1485.

BUGAJNY (1) (60+51). Przymiotnikowa postać nazwiska sugeruje, że to ktoś związany z miejscem tak nazywanym - *bugaj*, *bugaje* to zaś oznacza 'zakole rzeki' albo 'las liściasty', tak więc ten dawny (nie wiadomo jak dawny, bo nie notuje go SSNO) *Bugajny* to ktoś, kto mieszkał na (w) zakolu rzeki albo w *bugaju* – lesie liściastym; inny wariant: odosobowy, 'ktoś od *Bugaja*', bez wdawania się w szczegóły. Niezbyt częste, współczesny rozkład wskazuje na pow. włoszczowski i kaliski.

BUGAJSKA, -I (1) (2899+2879). 108 n. miejsc. *Bugaj* we współczesnym WUNM stanowi podstawę nazwiska równego przymiotnikowi tworzonemu od tej nazwy, przy czym mamy tylko jedną odosobową Bugaje 'miejsce, gdzie siedzą *Bugajowie/Bugaje*', to zaś dowodzi, że owe liczne n. miejsc. *Bugaj* pochodzą od gw. ap. *bugaj* 'zakole rzeki' lub 'las liściasty' (SGP); strukturalnie *Bugajscy* to 'ludzie z *Bugajem* związani, może – dziedzice takiej wsi', choć nie da się wykluczyć, że (niektórzy) to wcześniejsi *Bugaje*, w początkach XIX wieku zmienieni i zapisani jako *Bugajscy*. Kielecko- małopolskie (dziś) nazwisko.

BUGNO (3) (511+517). Gorlicko-sądecko-tarnowskie nazwisko; wg NAp *Bog-no/Bug-no* jest skrótem starop. imion złożonych z *Bog-* w pierwszej części (jak *Bogdan*, *Boguchwał*) lub *-bog* w drugiej (*Chwalibog*); jeżeli przyjąć tę interpretację, trzeba tu zobaczyć pierwotny ekspresywny (dodatkowo) formant *-uchno* (w rzecz. żeńskich: *-uchna*, jak *matuchna*, *Boguchna*, nie mówiąc o *setuchnie*, *ćwiartuchnie*), skrócony do prostszej formy *-no*; sądzę jednak, że równie prawdopodobne jest łączenie *Bugno* z *Bug-aj* albo z *Buj-no*, bo w dawnych zapisach wymiana g:j – powszechna; nie można też wykluczyć pochodzenia od d. niem. ap. *Boug* 'konar, gałąź'.

BUJAK (59) (4762+4716). Skoro częste, to i rozsiane po kraju, choć głównie na Śląsku, w hist. Małopolsce i na Mazowszu. *Bujak* - 'ten, co buja' 'gwałtownie się rozrasta', z psł. czas. **bujati* 'stawać się silnym, rozrastać się gwałtownie'; taką treść odnajdujemy dziś w czymś *bujnym*, *wybijałym* (np. ego), ale Brückner, choć w *bujach* odczytuje 'loty' (*bujac w obłokach*), przytacza też niepokojące znaczenia słowa w innych jęz. słowiańskich: *buj* 'dziki', *bujest* 'okrucieństwo' (scs); *buica* 'potok górski' (serbosłow.); *buj* 'szalony', *buje* 'przepych' (cz.) i inne, których by się po *Bujaku* nie spodziewać; gdyby taką etymologię przyjąć, trzeba by też powołać do życia *Buja* (jest zapis: Testis... Buy de Chmełewo, 1427, ale ten równie dobrze może być skrótem od *Buhaja*: In kmethone... Buhay de villa Proszyek, 1485), więc może nie tak daleko należy szukać: w SS *bujac* to 'być zuchwałym, pysznym' (V cemze ty clouece mozez buiach, a togo, ize ide tobe crol smerny, ne hces pamõtach? – pyta retorycznie kaznodzieja w Kśw); w XVI w. *bujak* to 'awanturник' (choć także 'byk'), później – prawie 4 wieki (w SW) – *bujac* to m.in. „biegać tam i sam; wałęsać się”, także „hasać, dokazywać, broić, hulać, bomblować, próżniaczyć”, oraz „kogo huśtać, kołysać” (skąd prawie współczesne 'oszukiwać, okłamywać'; sądzę, że te późniejsze znaczenia przydane czasownikowi *bujac* oddają intencje tego, kto *Bujaka* tak nazwał.

BUJNY (1) (67+154). Stp. przysłówki *bujno* 'ponad miarę, ponad oczekiwania' (Rzekł k nyemu bog:... bødzesz Abraham wezwan, bocz yesm czyo vstawyl oczczem mnogich rodzajow. Y kaszø tobye wylmy buyno roszczod, BZ) nie ma, jak widać, tego negatywnego znaczenia, co przymiotnik *bujny* 'pewny siebie, zuchwały, pyszny' (Ne nesladujmy towarzystua luda y crola buynego, ale bøchmy s touaristua crola smiernego – napomina i wzywa ten sam kaznodzieja; Kśw); więc jeśli to stare miano, przylgnęło do człowieka, któremu inni przypisywali pychę i zuchwałość (a stare istotnie: Buyno de Cracouia, 1390; Szczepan Bvyny de Mazowia, 1482); a jeśli nowsze – może w znaczeniu *bujnawy* 'przygrubawy', jak tłumaczy SW, co może doprowadzić do furii w przypadku feminatywnej formy nazwiska?

BUKAJ (1) (0+0). Odczasownikowe, z suf. *-aj*, jak w *Czekaj*, *Nawracaj* (by odwołać się tylko do tutejszych przykładów); od d. *bukać* 'krzyczeć, buczeć (na kogo): Czso Glowacz vczinil Gruszcz, to mu yczinil za iego poczantkem, isz gi vranil y nan bucal, 1404. Mamy też potwierdzony stary zapis w roli n. os.: Stanislaus Bukay, kmetho de Prandnyk, 1482, tym bardziej więc zdumiewa, że w dzisiejszej bazie PESEL *Bukaja* brak. Oczywiście, wywód od *bugaja* 'byka' też możliwy, ale chyba mniej zasadny, podobnie jak *bukaj*, *bukał*, *bokał* 'puhar' (SW, tam także – pisownia, bo to z węg. pohár). Przypadkowa (?) wymiana fonet. k:g (lub odwrotnie) – też możliwa.

BUKAŁA (31) (1106+1052). Podkarpacko-lubelskie; od czas. *bukać* 'krzyczeć, buczeć (na kogo)'; częsty typ strukturalny z suf. *-ała* (*Domagała*, *Kapała*, *Niedbała*, *Świtala* i wiele innych); zatem – ten, kto miał w zwyczaju *bukać* (dziś, gwarowo: *fukać*, jak w *ofuknąć* kogo) na innych. Nienotowane w źródłach do XVI w.

BUKARTYK (6) (70+68). Dolnośląskie, na Podkarpaciu – tylko w dębickim (i jeszcze w Tarnowie); rozmieszczenie nazwiska czyni bardziej prawdopodobną tezę, że to

niemieckie w rodowodzie: może od d. niem. *buch* 'brzuch, żołądek', może od *buch* 'księga' (skąd buchalter 'księgowy')...

BUKOWSKA, -I (91) (8580+8204). Wzmiankowana niżej wieś *Bukowa* – jedna z 23 w kraju, ta właściwie: w hist. Małopolsce – mogłaby być podstawą nazwiska, mógłby też za taką posłużyć *Buk* (choć ten ma też dwie inne formy przymiotnika odmiejscowego: *bucki* i *buczański*), a także – *Bukowe*, *Bukowo* i *Buków*, bo na ogół mają ten sam przymiotnik *bukowski*; sporo, jak widać, możliwości tworzenia antroponimów od *buka* tak czy inaczej się wywodzących, w tym, oczywiście, *Bukowskich*, z których najstarszy (w zapisie) Bucowski (1408), a nieco odeń młodszy Matis Bukowszky, pileator [czapnik albo kapelusznik], 1467. Byli też dziedzice, jak ten: Szwyczek, villa ... cuius haeres Nicolaus Bucowsky, 1470-80. U nas (w powiatowej frekwencji) 320. nazwisko, a osobliwość polega tu na tym, że wszyscy oni (*Bukowscy*) żyją w Dębicy (w mieście albo w gminie), a nigdzie indziej ich nie uświadczą, jeśli pominąć dziewięcioro *Bukowskich* osiadłych w gm. Pilzno.

BUKOWY (9) (178+232). Południową, górzystą cz. powiatu, z dwoma Pogórzami (Ciężkowickim i Strzyżowskim; Wisłoka je rozdziela), porasta *buczyna karpacka*: z *bukiem* zwyczajnym wspartym o domieszki jodły, jawora i wiązu, zwanego też brzostem; każde z drzew użyczyło swej nazwy miejscom: *Bukowa*, *Jodłowa*, *Brzostek*, *Jaworze*. Ludziom też, choć może nie wprost, jak w przypadku tego nazwiska równego przymiotnikowi od ap. *buk*, z psł. *bukъ (o którym Brückner twierdzi, że i tak jest pożyczką z niemieckiego: d. buohha, współcz. Buche); *Bukowy* zatem, bo mieszkał na *bukowiu*, na *bukowinie*? Prawdopodobne, ale SW notuje (w zupełnie innym niż dziś znaczeniu) czas. *bukować* 'objąć ziarna dla oddzielenia go od plewy', a także 'łączyć owce z baranami (prowadzić rozród stada)' do dziś żywe w *bukowisku* łosi; może więc to nazwisko „słuszne”, wskazujące na kogoś od jednej lub drugiej czynności?

BUKWAŚ (2) (21+21). Bardzo rzadkie, dziś w gołdapskim powiecie głównie; jeżeli nie od *bukiew*, *bukwa* 'owoc buku', to od ap. *bukwita* 'gryka', z niem. *Buchweizen*; SW przytacza taką przysłówkę: „Lepsza bukwita niż owies, lepszy kawaler niż wdowiec” (wiedzieli przodkowie, że gryka przewyższa zboże pod względem wartości odżywczych); *Bukwaś* formalnie - hipokorystyk ze względu na to wygłos. -ś (jak w *Jaś*, *Staś*, *Michaś*).

BULANDA (4) (963+950). Limanowsko-sądeckie, na Śląsku: *Bulenda*; *Bulanda* pierwotnie *Bul-ęda*, od n. os. *Bul*, *Bula*, te zaś od d. niem. *buehel* 'kopiec, wzgórze' lub od d. – też niem. – *buole* 'bliski krewny; zalotnik'; za niem. rodowodem przemawiają zapisy (Heyne Bule, de Luppov scultetus, 1359; Nicolaum Bule... carnificem in Ratibo, 1385); może jednak rodzime - od gw. ap. *bula*, *buła*; *bolok* 'pryszcz, krostka; narośl na ciele, guz' (tak: SW, SGP Karł. i własne spostrzeżenia); inny wariant: od gw. czas. *bulać* 'obalać' (SGP Karł.), ale to mniej prawdopodobne, bo gwarowe znaczenia z definicji mają regionalny charakter; w takim wykładzie *Bulanda* to ktoś okryty *bolokami* i z tej przyczyny przewany, może nawet jakoś dyskryminowany, co skądinąd jest dawną praktyką, czego, tj. starożytności praktyki, dowodzi miano burmistrza starosądeckiego Mateusza *Bula* (Mathias Bul, advocatus in Antiqua Sandecz, 1430); wreszcie może też być i tak, że śląski *Bulenda* i sądecki *Bulanda* z różnych źródeł się wywodzą.

BULANDA-KOKOSZKA (1)

BULANOWSKA, -I (3) (72+65). Tak więc mamy poświadczoną starą n. os. *Bul*, mamy *Bularz* i *Bulik*, nie mamy zaś – *Bulana*, z suf. -an, choć schemat słowotwórczy był pod ręką: jeżeli odmiejscowo, to jak *Sieradzan* (*sieradzanin*), jeżeli odczasownikowo, to jak *Kochan* (od *kochać*, rzecz jasna); można też było tworzyć od imion (*Wojtan*, *Wojdan*), od

rzecz. pospolitych (*Bobran*) lub przymiotników (*Milan*); dzierżawczych n. ms. *Bulanów*, *Bulanowo* nie ma w WUNM, są *Bojanów*, *Bojanowo*, *Bujanów* (*Bojan*, *Bujan* – skrót od złoż. imion z członem *-boj*), a bez wglądu w księgi paraf. nie da się wykluczyć, że *Bojanowscy*, *Bujanowscy* i *Bulanowscy* to odmiany jednego nazwiska. Głównie w lubuskim (słubicki i sąsiednie powiaty) żyją dziś niezbyt liczni *Bulanowscy*, co w połączeniu ze strukturą słowotwórczą nazwiska oznacza, iż to najpewniej powojenni migranci – może z kielecczyny, gdzie leży wieś *Bulianów* (choć nie notuje jej XIX-wieczny SgKP; *Bulanowa* – też nie).

BULSA (30) (60+55). Dębickie i – daleko, daleko stąd, bo w gryfickim powiecie – nazwisko, zapewne przeszczep powojenny, choć niekoniecznie, jeśli wywodzić je z niem. n. os. *Bul*, od d. ap. *Buole* „załotnik; krewny” lub *Buehel* „kopiec, wzgórze”; z tego drugiego może i nasza *bula* „wybrzuszenie, wypukłość” (WSJP inaczej), ale w dawniejszym SW też „krosta, pryszcz; narośl”, więc mogłoby to być przezwisko kogoś ochrościatego albo – *bulastego*, *bulatego* (SW); *bulastego* (SWil) „obdarzonego wypukłością, np. na twarzy, policzkach; kogoś o wyłupiastych oczach itp.”; możliwe też odczasownikowe pochodzenie: od *bulać* „obalać; mącić, bełtać”; tak czy inaczej – przezwiskowe, w jakimś związku z *Bulandą* i *Bulanowskim*. z czego wynika, że to odmiana fonet. *Bulszy* (im od nas dalej na wschód, tym słabsze mazurzenie); więc *bula* „pryszcz, krosta” (SW); *bulać* „obalić” (SW); *bulkot* „bulgot”; *bulać* „mącić, bełtać”; *bulaty* (SW).

BULSIEWICZ (2) (44+39). Jasielsko-gorlickie, czyli – patronimiczne od *Bulsa*, *Bulsza*, może – **Bulsz*, **Bulsy*, **Bulszy*; dowodzi, że choć współczesne formy dość rzadkie, w przeszłości powinny być częstsze, skoro językowego potomstwa się doczekały.

BULSZA (8) (19+20), W dębickim i ropczycko-sędziszowskim powiatach *Bulszów* najprędzej można znaleźć, z czego wynika, że to odmiana fonet. *Bulsy*, bo im dalej na wschód, tym słabsze mazurzenie; niejasne etymologicznie (albo – niepewne), choć sporo mamy dawnych zapisów, które sugerują wspólnotę językową z *Bulsza*, *Bulsa*: wyrażenie niem. *Bul/Bule* (Heyne *Bule*, de Luppov scultetus, 1359); *Bularz* (Ad suburbanum Gneznensem... Andream Bularz, 1498; *Bulik* (Abraham et Bulik, 1425) czy zlatynizowane *Bulricus* (Presente... Bulrico de Meducha, 1402); *Bulsy*, *Bulszy* jednak nie odnotowano.

BULĄT (69) (732+737). Małopolskie nazwisko, a skoro dębicki 3. powiatem w kraju w liczbie *Bułatów*, można by uznać, żeśmy tam przynależni; nazwisko zaś od d. ap. *bułat* „stal (damasceńska, najprzedniejsza, zob. „Pan Tadeusz”)", bo słowo też stamtąd – z tur. *bulat* (Brückner); wprawdzie SS notuje jedynie przym. *bułatowy* (ale też w kontekście broni, bo o trzech mieczach *bułatowych* mowa: prouido Petro... scilicet... tres cutelli bulatowe, 1453); w XVI w. – *bułat* już w użyciu (słownikowym), po czterech wiekach zaś SW jeszcze odnotowuje *bułata* w znaczeniu „stali” i „szabli”; dziś mamy tylko odniem. *stal* (Stahl) *stal*, *stalownia*, *stalowy* – zapewne *bułat* skończył się wraz z obyczajem noszenia szabli (już Maciej Dobrzyński demonstracyjnie nie nosił szabli u boku, choć gest mu pozostał na dźwięk słowa „Moskale”, skąd przezwisko Zabok), inni, nawet znacznie późniejsi, zwłaszcza w Galicji chętnie się przebierali z użyciem *bułata*; wiemy zatem, skąd nazwisko, nie znamy jednak motywacji, jaka za tym się kryła.

BULĄTEK (7) (67+70). Zdrobnienie rzeszowskie (w znaczeniu terytorialnym) od „dużego” *Bułata*; w gw. częstym zjawiskiem jest homonimia, ale ani *bułat*, ani tym bardziej *bułatek* nie znaczą nic innego ponad „stal” i „szabla” – może dlatego, że w kulturze chłopskiej szabli nie było (ależ by to było, gdyby była!).

BUNAR (4) (73+72). Jasielsko-mieleckie nazwisko, z przyległymi powiatami; mniej więcej podobny rozkład ma *Bonar*, *Bodnarów* też sporo na Podkarpaciu, co czyni

prawdopodobnym twierdzenie, że to jedno (etymologicznie) nazwisko – od d. niem. *buetenore* spolszczonego jak 'bednarz' (Iohannes bednarz, 1437); można też tę wspólnotę pomniejszyć do dwu odmian – do *Bunara* i *Bonara*, wywodząc obu też z języka niem. – *Bohner* 'ten, kto uprawia bób, groch' (*bon, bón 'bób' SGP Kart.*). Co zważywszy, opowiadam się za warzywnym pochodzenie nazwiska (bo to wariant smaczniejszy od klepek dębowych).

BURA (1) (1366+443). Trudno tu rozstrzygnąć, czy to feminatyw (pani *Bur-a*, jej mąż nazywa się *Bur-y*), czy też jedyny w powiecie nosiciel nazwiska wziął swoje miano od *bury* 'skarzenia, awantury słownej, ostrej nagany' potwierdzonej w polszczyźnie pod koniec XVIII wieku, czy może to derywat z suf. *-a* stp. przymiotn. *bur* (jak wesół, rad, zdrow) o rzeczownikowej odmianie, bo że w roli n. os. *Bur* dawno wystąpił, mamy potwierdzenie: Apud [z] Nicolaum, pileatorem [czapnikiem] cognomine Bur, 1494. Statystyka przy nazwiskach *Bura/Bury* pokazuje, że część nosicieli przyjmuje formę nazwiska zgodną z rodzajem gramatycznym. Rozrzućeni po całym kraju nosiciele nazwiska płci obojga, choć przodują Ślązaczki (?) i Podlaskanki (?); pytam, bo nie wiem, czy te korzystają w liczebności ze wsparcia pana *Bury*.

BURAKOWSKA, -I (17) (888+897). *Burakowskich* szukać dziś trzeba na Mazowszu, a ściślej – w Warszawie, gdzie nawet znajdziemy n. m. *Buraków*, cz. miasta stołecznego dzieloną z sąsiednimi Łomiankami; prócz tych jeszcze w WUNM *Burakowskie*, wieś, też mazowiecka, której nazwa wprost wskazuje, kto tam siedział, czyje to było; więc odmiejscowy wywód dla *Burakowskich* ma oparcie w toponimach, tyle że i tak wszystkie one wzięły się od osobowego *Buraka*, *Buraków*, ten (ci) zaś – od *buraka*, tyleż popularnego w kuchni, ile niepewnego etymologicznie, bo podobno niegdyś *ogórecznika* wzięliśmy za *buraka*, choć ten charakterystycznie *bury*, tj. brudnoczerwonej, *burakowej* barwy (sądzę, że stąd pochodzi nazwa warzywa, nie zaś od łac. *borrago*, mimo zapisu SS: *Burak borago*, 1472). Do XVI w. *Burakowskich* znane źródła nie notują.

BURAS (104) (797+837). Świętokrzyskie i – w mniejszym o połowę stopniu – podkarpackie nazwisko z podstawą *Bur-* i suf. *-as*, więc nie sposób rozstrzygnąć, czy to od nazwy os. *Bury*, czy od ap. *bury*, ale trzeba też odwołać się do gw. przymiotn. *burasty*, tj. *bury*, ale jakby nie całkiem, bo i *burawy* SGP Kart. tłumaczy tak samo (*bury*); wyodrębniony suf. *-as* tworzy liczne nazwy os. – przede wszystkim odimienne (*Janas, Kubas, Pietras, Wojtas*), ale także odprzymiotnikowe (*Białas, Lubas, Milas*); *Buras* należy do tej grupy; M. Karaś sformułował tezę, że to suf. patronimiczny („zupełnie szczątkowo do tworzenia nazw synów używa się przyrostka *-as*”), tak więc *Buras* to pierwotnie syn *Burego* – ale tylko w patronimice gwarowej.

BURAŚ (7) (75+73). Hipokorystycznie (pieszczotliwie) potraktowany *Buras* daje *Burasia*, ci zaś żyją dziś głównie w ropczycko-sędziszowskim i gorlickim powiatach; rzadkość nazwiska dowodzi, żeśmy do hipokorystyki nieskłonni byli.

BURCHI (3) (0+3). Najliczniejsze (ale nieprzesadnie: mniej niż 1 tys. nosicieli) w Italii, szczególnie w regionie Emilia-Romania, co sugeruje związek nazwiska ze średniowiecznym ap. *burchio* 'statek pływający wzdłuż wybrzeży Adriatyku'.

BURCZY (6) (163+168). *Burczy* (żyją głównie po obu stronach Dolnej Wisły: mieleckiej i staszowskiej) wygląda na stary przymiotnik od (hipotetycznego) rzecz. **burcz* (nienotowany w słownikach, choć jako *Burcz* – znany jest od dawna: Petri Burcz de Goszczino... data sunt, 1497), ten zaś, gdyby istniał, pochodziłby od czas. *burczeń* – dźwiękonaśladowczego, z płn. psł. **burćati* 'burczeń; mówić półgębkiem, niechętnie, nawet gniewnie (niczym *ychy!* w odpowiedzi na dowolne pytanie) – burkliwie' (WSJP); stąd *Burczy* to

ten, kto ma w zwyczaju *burczeć* na innych, *burkliwie* z innymi się komunikować; mocniej te znaczenia określa SW: *burczeć* „łajać, fiukać, strofować kogo” a nawet „warczeć” na kogo.

BURCZYK (3) (1153+1189). Pomorski *Burczyk* może się wywodzić z dwu nazw os.: albo to ktoś z rodziny, z domu *Burcza*, albo – *Burka*, a rozstrzygnąć tego nie sposób; w stp. może poświadczony jako *Burczek*, *Burczko* (choć dziś to odrębne nazwiska), za to w wyrazistym kontekście: Yako tho swadczo, yako pan Burczek nye yachal w panye Heleny zapust, 1426; Yako przy tem bili, yako Przetslaw podal panu Burczkowy thø sbroyø, 1423 i jeszcze inne.

BURDZIAK (1) (205+192). *Burdziak*, z suf. -ak wskazującym na kogoś z rodziny, z domy *Burdy*, niczym *Dudziak* od *Dudy*; nie ma tego mocnego a negatywnego kontekstu co *Burdziel*, jest też znacznie odeń powszechniejszy, przy tym *Burdziak* na pewno pochodzi od *Burdy*; zagadkowy jest rozkład nazwiska: w przemyskim i w pilskim powiatach żyją dziś *Burdziakowie*, a nijak się to ma do lokacji *Burdów*. W źródłach nienotowane.

BURDZIEL (2) (8+11). Bardzo rzadkie, nie ma więc co pisać o rozmieszczeniu nazwiska; pewne – że od ap. *burda* (zob. niżej), z suf. -el, wskazującym m.in. na wykonawcę, sprawcę tego, o czym mowa w podstawie (*kusiciel, zbawiciel, wyzwoliciel*; *gardziel* tu nie należy, bo to (historycznie) rzeczownik niemotywowany, bezsufiksalny); wynika stąd, że powinien istnieć czas. *burdzić, burdać* – SW notuje ten drugi w znac. 'przewracać, rozrzucać' lub (w stronie zwrotnej) 'guzdrać się, leniwie do czego brać się'; *Burdziel* mógł być sposobny do obu tych czynności z osobna albo naraz i dlatego tak go przezwano.

BURDZY (17) (962+995). *Burdzy* jest formalnie starym przymiotnikiem od rzecz. *burda* – jak *rydzy* od *ruda* (z czego jeszcze *rydz, rydze* się ostało oraz nazwisko *Rydz*, czyli 'rudy, ryży'), a *łakomy* od *łaknąć*; ale *burda* miała kiedyś dwa znaczenia: z d. niem. *Bürde* 'ciężar, brzemie' („dziś zapomniane – pisze Brückner – oprócz czasownika *burdać, wyburdać się* 'wygramolić się; guzdrać się') oraz 'walka, zapasy turniejowe („dziś na uliczne zeszła” – znów Brückner), czego złowrogi ślad mamy w stp. *burdynek* 'pojedynki' i *burdarz* 'sztylet'; wydaje się, że *Burdzy* może pochodzić od obu znaczeń *burdy*: ktoś był *burdzy*, czyli 'ciężki, niezgrabny, mocny, ociężały', może też metaforycznie 'dokuczliwy, przykry (niczym mozół)' albo *burdzy*, tj. 'skłonny do wszczynania bójek, awantur, zamieszek'. *Burdzego* dawne źródła nie poświadczają, ale jest *Burda* (Stanislaus Burda, 1471), z „synem” *Burdzic(z)em* (Donavimus hominem proprium Nicolium alias Burdic ecclesiae in Maiori Vavierka, 1463-1467 (ale ten nie z tutejszej Wiewiórki), więc i *Burdzy* też tam gdzieś być musiał. Północnopodkarpackie nazwisko (stalowowolski powiat).

BUREK (85) (2533+2614). Od Podkarpacia (Leżajsk) po Śląsk wcale liczni *Burkowie* się rozsiedli, na Mazowszu i w lubelskim też ich nie brakuje, choć w roli nazwiska *burek* 'kundel', ale i 'prostak' (o człowieku) nieco deprymuje; niemniej to stare miano, w dodatku – prawie tutejsze, bo jeden z pierwszych *Burków* zapisany został w aktach sądu ziemskiego goleńskiego (kołaczyckiego, w jasielskim) to mieszczanin z sąsiednich Kołaczyc: Stanislaus Burek, ciuis Colaczyensis... Burek, 1425 Gol 366; apelatywny charakter rzecz. *burek* sprawia, że niełatwo rozstrzygnąć, czy *Burek* to 'mały *Bur, Bury*', czy też zwyczajny przezwiskowy *burek* – tak nazwany może nie tyle z przyczyny kolorystyki, np. włosów (szaro-rude), ile – „mieszanego” pochodzenia, jak to w kundli zwyczaj. Można też próbować wywodzić nazwisko od *bura* 'przygana', ta – od *burczeć* 'odzywać się do kogo mruklawie, niechętnie', co jednak etymologicznej reputacji *Burka* nie poprawi, a i wątpliwe etymologicznie.

BURGER (3) (132+104). Niemieckie w rodowodzie; albo to *burger* 'mieszczanin', albo skrót niem. złożenia *Burghard* (d. *bergan* 'ochraniać, chronić' i *herr* 'pan, władca' (NGer.). w źródłach nienotowane, chyba że w skrócie *Burg* (*Burk*, *Borg*), jak ów Jan, zwany Burgiem, mieszczanin krakowski i stolnik sandomierski (!): Prouido et honesto viro, domino Iohannj dicto Burk, dapifero... Sandomiriensi et ciui Cracouiensi, 1360. Krosno (podkarpackie) i Tarnów oraz miasta i powiaty hist. Śląska: Bytom, Ząbkowice, Kędzierzyn, Kamieniec, Kudowa, Strzelin – tam żyją.

BURGHART (4) (0+3). Jak widać, świeżej daty rodacy, nawet ziomkowie, bo więcej ich w wykazach z miejscowej ewidencji niż w rządowym rejestrze PESEL (ze stycznia 2020 r.) – ale tylko w takim zapisie, bo w wersji *Burghardt* mamy ponad pół tys. współobywateli; oba zaś pochodzą od *Burghard* – niem. n. os. złożonej z d. *bergan* 'ochraniać, chronić' i *herr* 'pan, władca' (NGer.). W źródłach *Burghard* od dawna obecny i w licznych zapisach, choć w rozmaitej pisowni (i rozmaitego stanu): Burgarth de Brzezina, 1381; Strzalkowicze, villa... cuius haeres Burkarth, 1470-1480; Stanislaus Burkart de Leopoli, sutor, 1499; Philippus Burkath de Brzezinka, 1470-1480 i dalsze.

BURLYTA (3) (7+6). Były kiedyś n. os. z suf. -ita (-yta; ten podobno pod wpływem niemieckiej fonetyki) – by przypomnieć *Miechowitę* (*Macieja z Miechowa*) czy *Leopolitę* (*Marcina ze Lwowa*) – stanowiące etap przejściowy w rozwoju nazwiska; już nie dwuskładnikowa nazwa os. (*Maciej z Miechowa*), a jednoskładnikowa, *Miechowita*, wystarczająca do identyfikacji osoby powszechnie znanej, dalej jednak motywowana odmiennie: *Leopolita* bo z mieszczan lwowskich ów Marcin pochodził, zwano go też Marcinem *Lwowczykiem*; ostatecznie „wygra” tu forma przymiotnikowa z suf. -ski (-cki), powszechnie utożsamiana z nazwiskami szlachty (co jest zaledwie drugą z prawd Tischnera); jednak w przypadku *Burlyty* nie wydaje się, by było to nazwisko motywowane, tj. z takim właśnie suf. -yta, zwłaszcza, że tak rzadkie, czyli najpewniej obce; może francuskiej proveniencji, od obecnej w polszczyźnie XIX w. nazwy „małej poduszczyki”, z francuska zwanej *burletą*, *burletką*. Jakby się to miało do nazwy osobowej – trudno przesądzać. Alternatywnie: powiązane z *Burytą*, też o niejasnej etymologii (może z jęz. dawnych Prusów?); na tyle nieliczne, że nie sposób cokolwiek z rozmieszczenia wnosić.

BURNAGIEL (4) (120+121). Dzieckiem jeszcze będąc, więc dawno temu, zetknąłem się z *Burnaglami*, mieszkańcami Tęgoborza (nowosądeckie); miałem wówczas – nie wiem skąd – niejasne, ale zapamiętane przekonanie, że to „obcy”; bo najzasobniejsi w rolę, trochę izolujący się od wsi, no i to nazwisko; rzeczywiście – obce, niemieckie (może z XIX-wiecznych osadników?), a złożone: z d. niem. *burn* 'błyszczeć, palić się' i *nagel* 'pazur, gwoździć', co – wg NGerm - ma stanowić nieco zakamuflowaną nazwę 'kowala'; „moi” *Burnaglowie* byli bogatymi *bauerami*, o ile wiem, żaden kowalstwem się nie parał, ale może inni nosiciele nazwiska – tak, bo dwie setki z okładem żyje ich dziś, głównie w małopolskim (przede wszystkim w gm. Łososina D., do której i Tęgoborze należy).

BURNICKA, -I (4) (156+147). *Burniccy* żyją dziś na Pomorzu (słupski, starogardzki), Warmii i Kujawach (północnych), ale ani tam, ani gdziekolwiek indziej nie ma n. miejsc. *Burnica*, *Burnice*; coś jednak było na rzeczy, skoro ostała się nazwa *Burnie* (ełcki); poza tym nazwy os. *Burnak* (Alberto Burnak de Nagorky, 1497), *Burnetko* (Erga Burnetko de Crzesławycze, 1494) czy *Burnosz* (Tomco Burnos, 1376) dowodzą, że istniała mocna, tzn. częsta, podstawa nazewnicza *Burn-*, którą trzeba wywodzić od im. Bernard, u nas też *Biernat*, *Bernat*, *Burnat* i podobne.

BURSZTYKA (4) (73+75). Podobno jeszcze w czasach rzymskich wiódł tędy (z grubsza „tędy”, bo raczej przez Bramę Morawską) szlak *bursztynowy*, ale nazwy tego, po co kupcy się wyprawiali (inna rzecz, że „nas” wtedy „tu” jeszcze nie było), wzięliśmy

albo z d. niem. *bornstein* 'bursztyn', albo z litewskiego *gintàras* 'jantar'; więc *Bursztyka*, jak *Burszta*, od *bursztynu* wziął miano, uzupełniwszy podstawę suf. -yka, podobnie jak *Pietryka* uczynił z *Pietrkiem*, a *Jędryka* z *Jędrkiem* (choć te ostatnie odimienne, *Bursztyka* zaś od rzecz. pospolitego). Zgodnie z tym wywodem *Bursztyków* trzeba szukać dziś na Warmii albo w przeworskim i jarosławskim powiatach, przy czym ci drudzy, podkarpacki, jeśli to nawet migranci, to dawnej daty, o czym zaświadcza Mikołaj *Bursztyn*, mieszczanin lubaczowski: *Providus vir, opidanus de Lyvbaczow... Nicolaus Burstyn, 1485* (w zastępstwie, bo słowotwórczo pochodnego *Bursztyki* źródła do XVI w. nie notują).

BURY (10) (3360+4198). *Burych* jest tylu, że żyją w całym kraju, choć najchętniej na pograniczu śląsko-małopolskim i od Rzeszowa przez Czudec do Sanoka – zdaje się, że tak, jak to było przed wiekami: Iwan Buri, 1457; Janek Buri... *dedi marca In adrelacione in Szyestrzenyecz; acta sunt hec in Sandomiria, 1478; Bury kmetho*. Apelatyw zadowolony w polszczyźnie (*jeździć jak po burej suce* – wszystko tu metaforą!) od dawna (*rude, bure fulvum* [żółte], 1471) ma jednak niepewne pochodzenie: „nazwa tylko u nas i na Rusi istnieje, coby również Wschodu dowodziło; inni wtaczają łac. *burrus*, o lisiej barwie” (Brückner), a nie ma nawet zgody, jaki to kolor: tenże Brückner, że „szary”, czemu przeczą słowa kołysanki napisanej mniej więcej wtedy, kiedy Brückner pracował nad SEB: „kotki dwa, szaro-bure obydwu”; pewne, że – nieładny, może najbrzydszy z kolorów, czemu więc człowieka tak przezwano: że się tak nosił z upodobaniem (*burką* okrywając)? że *burą* miał czuprynę, cerę, „*bury*” charakter? Trudno dociec.

BURZ (1) (80+74). „Omijam koralowe ostrowy burzanu” pisał Mickiewicz o krymskich kępach wysokich traw, ostów i łopianów, a że słowo obce (ukr. *burján*), moja szkolna polonistka przestrzegała i wymagała, by je wymawiać jako dwie głoski (słusznie!): r i z; zatem to nie nasz *Burz*, podobnie jak nie stoi za tym *burzca* 'burzyciel', o którym SWil. pisze, że „nieużywane”; tak więc wskazówki etymologicznej trzeba szukać w rozkładzie terytorialnym nazwiska, a skoro to koncentruje się wokół Rzeszowa, upatruję w tym przesłankę wskazującą na możliwy niemiecki rodowód, choć nie ma to oparcia w NGer. W przeciwnym przypadku to *Burza* potraktowane jako nazwisko motywowane (z suf. -a) i uproszczone do samego tematu: *Burz*.

BURZA (6) (513+515). Brzmi jak psł. *burza* – psł. **buřa* („Burja mgłoju nieba krojet, wichry śnieżnyje krutja” – pisał Lermontow, a tłumaczyć nie trzeba), może też prawdą jest, że od *burzy* (o tej szczególnie często w Psalterzach: Chwalcze gospodna... oghen, grad, sneg, lod, duch weln albo burze, Fl) nazwisko trzeba wywodzić (skoro kogoś nazwano *Zawieruchą*, czemu by innego *Burzą* nie zwać?), a motywację pozwala odgadnąć stp. znaczenie czas. *burzyć* 'wzburzać' (*Burzą exagitabunt, 1471*) i rzecz. odczasownikowego *burzenie* 'wzburzenie, szaleństwo' (*Burzenye hemis, furia 1451*); jeżeli to poprawny wywód, stare nazwisko (*Ortulanum de Ogrodi ... Mathiam Burza, 1434*) można by uznać za swoisty eufemizm człowieka porywczego, może nawet szalonego. Ale *Burz* może nie *burzy* tego wywodu, lecz podsuwa wątpliwości: czy to nie odniemieckie, z polskim suf. -a, albo *burzan* 'hultaj (jak w SGP Karł.); mazowiecko – małopolskie (tu: tarnowskie).

BURZAWA (1) (470+532). Jest grupa d. apelatywów z suf. -awa (*bielawa, kujawa, kurzawa*), może w gwarach jeszcze obecnych, choć na pewno nie w komplecie, i *burzawa* do takich należy: SGP Karł. notuje słowo i oddaje jego znaczenie poprzez 'zawieruchę', a zatem zjawisko o większej mocy od *burzy*, choć przywykliśmy, że przyrostek -awy osłabia, a nie wzmacnia to, co rdzeń nazywa (może za sprawą nomenklatury chemicznej: kwas siarkawy jest „słabszy” od siarkowego, choć to stare nazewnictwo); nazwę żywiołu zatem przeniesiono na osobę; małopolskie dziś, tarnowsko-brzeskie.

BUSZ (3) (593+591). Odimienne, od *Busława* (lakom ya przy tem był, o kotre penødze Nedobil na Busława zalował, tym on ma roku do swantego Micolaya, 1423), *Busza* (Petrus Zuk cum Bus habent terminum, 1389), który może też być skrótem niem *Busse* (Presente Busse ... cive et consule, 1435); na niemiecki rodowód wskazuje rozmieszczenie nazwiska: od Pomorza przez Wielkopolskę po Śląsk – z uwzględnieniem Podkarpacia (Głuchoniemcy).

BUSZEK (124) (157+155). To oczywiste, że *Busz-ek* jest patronimicznym zdrobnieniem *Busza* (*Busz*, czyt. wyżej), ale *ISNP* wywodzi od złoż. im. słowiańskich z członem *Budzi-*, jak *Budziław*, *Budziwoj*, co w tym przypadku możliwe, skoro współcześnie cz. Rzeszowa a dawna wieś nosi nazwę *Budziwój*, a od zachodu – w Skrzyszowie, Tarnowie, Pleśnej i Tuchowie – mamy najliczniejsze w kraju skupisko *Budzików* – też od takich imion (nie zaś od zegarów!); niemniej jeszcze bardziej dębickie *Buch* – z wymianą *ch > sz*, jak w klasycznym przepisie o palatalizacji szerego spółgł. tylnych: *k, g ch* – przemawia za tym odniemieckim (*Burchart*, *Burkart*) pochodzeniem i *Buszka*; zresztą zobaczcie sami: najstarszy odnotowany *Buszek* (Testis Johannes Buszek ... consul et iuratus de Wolwramow, 1404) był przysiężnikiem w *Wolbromiu*, mieście w pow. olkuskim, którego nazwa pochodzi od im. założyciela miasta – *Wolbrama*, *Wolframa* – niewątpliwie Niemca z pochodzenia, choć już zadomowionego w tamtych stronach sołtysa sąsiedniej wsi Dłużec; no i jak dębicy *Buchowie* stanowią najliczniejsze w kraju skupisko nosicieli tego nazwiska (17%), tak jeszcze bardziej dębicy *Buszkowie* mają daleko lepszy wskaźnik krajowej supremacji: 42%.

BUSZEK-DROZD (1)

BUSZTA (6) (574+566). Bardzo podkarpackie (połowa *B.* tu mieszka) – łańcucko-leżajskie; w podstawie ma *buch-*, *buchać*, z psł. **buchati* 'gwałtownie wydobywać się z czego'; odnotowane w SXVI w znaczeniu 'chlustać' albo 'pysznąć się' (*bucić się* 'chełpić się, dumą się unosić; SW), skąd *buchta* się wzięła („Wieśniacy buchty rozdęte drożdżami, t. j. ciasto, w wielkie sztuki toczą i w ukropie warzą” za SW) i pochodne: *busznie*, *buszny* 'dumny, pyszny' (SW); *Buszta* zatem to ktoś „rozdęty pychą” (za SW), choć zawsze trzeba uwzględnić odimienne pochodzenie: wtedy - od rodzimych, z członem *Buch-*, lub od niem. (np. *Burchart*), *Busz-*. W źródłach do XVI w. nienotowane.

BUTTICE (1) (0+0). I to z Italii przybyłe, ale niezbyt tam liczne (niespełna 1 tys. nosicieli, drugi tysiąc – starzy migranci do USA i Argentyny); etymologicznie – zdaje się, że przewiskowe (sprawdź w słowniku ap. *buttice*).

BUZIAK (10) (84+97). *Buzi daje* dziecko, dorosły – jedynie w grze językowo-erotycznej, więc może trafny jest pogląd, że ta *buzia* wzięta się z dziecięcego dźwiękonaśladowczego *bu-* naśladowującego brzmienie pocałunku (ten z psł. **cělovati* ,pozdrawiać, witać, całując' niczym tow. Breźniew tow. przywódców KDL-ów, ci zaś tow. Breźniewa; jak widać, wyprane to było z erotyki do spodu, choć kto starszy, ten pamięta, że przyjęta metoda usta-usta potwierdzała, jakich wyrzeczeń wymagało w tamtych czasach bycie przywódcą; ciekawe czy Mickiewicz w „Alpuharze” pamiętał słowiańskie wymogi powitania – „Almanzor (...) Wodza najczulej uściśnął, Objął za szyję, za ręce chwycił, Na ustach jego zawisnął – czy też profetycznie głosił Breźniewa?); *buziak* zatem od całusa albo od twarzy (ładnej!) się wzięł, szczególnie że najwięcej ich (*Buziaków*) na Podkarpaciu ... tyle że to trzecia z prawd ks. Tischnera (no, może druga: „tyz prawda”), bo, jak przystało na antroponim, i ten ma etymologię odimienną – od złoż. imion słowiańskich z członem *Budzi-* (*Budziwoj*, *Budziław*) albo od niem. *Buze*, *Busse*, bo oba źródła tu uprawnione. Tylko suf. *-ak* rdzennie polski jak w *Dudziak*, *Papciak*, *Wojciak* i wielu podobnych.

BUZYNAR (1) (0+0). Nowe, przed 20 laty nieobecne w bazie PESEL (pobobnie jak w 2020 r.), ale wg najnowszych danych (styczeń 2024, co sprawdziłem) mamy już wśród rodaków sześcioro nosicieli nazwiska: 4 kobiety i 2 mężczyzn; znalazłem w Rzeszowie biuro nieruchomości, którego właścicielka nosi to nazwisko, a sądząc po imieniu (*Larysa*) – z pochodzenia Ukrainka; w konsekwencji z odnotowanych w *SGP Karl. buzować, buzerować, buza, buzela* pod uwagę należy wziąć *buzynowy* 'bzuowy', o którym *Słownik* pisze, że słowo z Ukrainy pochodzi.

BYCZYŃSKA, -I (3) (491+508). Sławna *Byczyna* („Zamoyski pod Byczyną” Matejki, zaginiony), dziś w opolskim, patronuje *Byczyńskim*, choć może nie wszystkim, bo jeszcze kilka innych *Byczyn* było i można je znaleźć w WUNM, zaś każda z nich ma charakter nazwy dzierżawczej: *Byczyn*, potem jeszcze suf. *-na* 'należąca do *Bycha*, z B. związana' (*Bych* de Rzucewo de cleynodio Mosczie, 1403); niejaki *Piotr z Byczyny Byczyński* dowodzi starożytności rodu: *De armis Virzbowya Petrus Byczinski*, 1448; *Petrus de Biczina*, 1454. Wielkopolsko-kujawskie nazwisko (więc nie ze śląskiej *Byczyny*), na Podkarpaciu też nie ma, głównie w stalowowolskim i brzozowskim powiatach.

BYDŁOŃ (1) (136+144). *SGP Karl. bydłonia* tłumaczy jako „nazwa roli”, opatrując to jednak – słusznie, bo to wątpliwe - pytajnikiem; suf. *-oń* niekiedy wskazywał (odprzymiotnikowo) na tego, u którego charakterystyczna cecha występowała niejako w nadmiarze, np. „starego” w rodzie, w rodzinie nazwano *Staroniem*, „bystrego” – *Bystroniem*, a nie śmiem powiedzieć, skąd nazwę wzięła podprzemyska stara wieś *Głuponie*; rzadziej – nazwę wywodzono od podstawy czasownikowej, tak jak tutaj, bo jednak *Bydłoń* wywodzi się nie od *bydła*, a od stp. czas. *bydlić* o stosunkowo szerokim zakresie znaczeniowym: 'być, mieszkać' (*Przikazał pan..., abi sinovye israhelsci bidlyly w stanyech [namiotach], BZ*); 'postępować' (o chytrym *bydleniu z pany* przez *kmieci* pamiętamy z tzw. „*Satry na leniwych chłopów*”); wreszcie - 'podlegać'; z tych możliwości *bydłoń* 'ten, co tu mieszka' (niczym rodzoń 'ten, co tu się urodził') wydaje się najbardziej logiczną konstrukcją (choć nie da się wykluczyć, że to nazwisko odzawodowe, wskazujące na kogoś, kto bydło oporządzał, bydłem się zajmował, ale – brak takiego leksemu w dawnych słownikach). Południowomałopolskie nazwisko.

BYESHCHAK (1) (0+0). Najpewniej – ukraińskie, w zlatynizowanej pisowni; odimienne – od słow. im. złoż. z członem *Biez-*; inna możliwość – od oronimu *Bieszczady* – ktoś od *Bieszczada*, człowieka stamtąd, z patronim. suf. *-ak*. (zob. *Bieszczad*).

BYKOWSKA, -I (18) (1559+1516). Jeszcze prastłowiański *bykъ za tym stoi, przy czym regularny przym. *bykowski* może pochodzić od n. miejsc. *Byk, Byki* lub *Byków*; jest w sumie kilkanaście takich w kraju, w tym jedna *Byki* w przeworskim, nosiciele nazwiska tymczasem 3 tys. z okładem, więc trudno przyjąć, że wszyscy oni z tych lub tamtych: *Byka* lub *Byków*, zresztą każdy z toponimów też od osobowego (-ych) *Byka* (-ów) wziął nazwę, między tymi zaś był i kanonik płocki (*Presente... Nicolao Byk, canonico Plocensi*, 1354), i kmieć (*Johanne Byk, kmethone in Komornyky*, 1398), i krakowski mieszczanin (*Andreas Martini Byk de Cracouia*, 1453); był też *Bykowski z Byk* w „ziemi Sieradzkiej”: *Pro parte nobilis Iohannis Bikowsky... villam ipsius, scilicet Byky in terra Siradiensi*, 1454. Najwięcej *Bykowskich* mieszka dziś od Łodzi po Kujawy, ale i w podkarpackim tych nie ma – na tyle, że sąsiedni powiat ropczycko-sędziszowski przoduje w kraju pod względem liczebności nosicieli tego nazwiska.

BYLICA (3) (749+741). Ap. *bylica* nazywa pospolitą roślinę znaną głównie w dwu gatunkach: *b. zwyczajnej* i *b. piołunu*, obie lecznicze albo trujące – jak kto woli; o *bylicy* zw. pisano w rodzimych herbariach już w XV w. (*Artemisia... est mater herbarum quae vocatur biwurz, in polonica biliza; Bylicza artemesia* 1419), a nazwanie jej mater

herbarum (matką ziół wszelakich) nawiązuje do psł. etymologii: *bylŷ ,roślina, ziele, trawa'. Nazwisko też stąd i bez zmian, choć skojarzenie *Bylicy* z rośliną niejasne; zapis: Paulus alias Bilicza ... campum et cum parte silve in Bylicze, Czechonouiensis districtus... vendidit, 1426, sugeruje, że *Bylicą* zwano wpierw miejsce – może z przyczyny obfitości *bylicy* – potem zaś człowieka, do którego należało; gdyby ten pola i części lasu w *Bylicy*, w ciechanowskim powiecie leżących, nie sprzedał był, z czasem zwałby się może *Bylickim*, a tak najpewniej pozostał *Bylicą*, niczym burmistrz olkuski – też *Bylica*: Consul civitatis Ilkuss Petrus Bylicza, 1473. Ten ostatni mógłby się pewnie rozpoznać w potomnych *Bylicach*, bo dziś ci usadowili się w Krakowie i okolicy, wieńcem otaczając gród królewski od Olkusza przez Chrzanów po Myślenice, Brzesko i Tarnów.

BYLICA-CZARNECKA (1)

BYSIEWICZ (51) (89+96). Potomek *Bysia*, patronimik zbudowany wedle wszelkich reguł. Podkarpackie nazwisko (bo i *Byś* tu najczęstszy), dębicko-strzyżowskie (w Dębicy od *Bysiewiczów* najęśniej w kraju, jeżeli można tak powiedzieć o niezbyt częstym nazwisku; co 4. tu żyje).

BYSTRA (3) (276+0), **BYSTRY** (2) (85+334). Od psł. przym. *bystrŷ ,szybki', co do dziś zachowało się i *byстрыm umyśle*, *uczniu*, *nurcie* rzeki, a nawet w *byстрыm wzroku*, który cechuje się tym, że szybko i ostro dostrzega i widzi to, czego wszyscy wypatrują; możliwe zatem, że *bystry* i *ostry* (psł. *ostrŷ 'ostry') pozostają w związku etymologicznym; człowieka tak nazwać – czyste pochlebstwo, chyba że kryje się w tym ironia, bo choć *bystry* w stp. z nurtem jedynie powiązany (*Byszthre* wody weszbrały, ok.1455;), to już *bystrość* nazywała także 'gwałtowność uczuć, usposobienia'. Tak więc *byстрыm/Byстрыm* można było nazwać kogoś, czyją cechą była szybkość (w ruchach, chodzie czy w reakcji), może też nawet gwałtowność emocjonalna, nie sądzę natomiast, by był to stp. odpowiednik dzisiejszego *bystrzaka* umysłowego, jako że miano (przezvisko, przydomek) stare (Martinus de Strobyno alias *Bystri*, 1472), więc z epoki, w której lotność umysłu nie była przedmiotem powszechnego podziwu. Rozrzucone po Polsce nazwisko, najmniej zaś po Podkarpaciu.

BYSTREK (77) (366+361). Mazowiecko-podkarpackie nazwisko; może to ślad dawnej kolonizacji Puszczy Sandomierskiej, bo stare (Petro Bistrek, 1404), a jakby stamtąd rodem, czego dowodzi zapis wymieniający Mateusza *Bystrka*, mieszczanina z Nowego Miasta Warszawskiego: Cum prouido viro Mathia Bistrko, opidano de Noua Ciuitate Warscheuiensi, 1443; suf. -ek charakterystyczny dla form pochodnych; więc i tu od *Bystry*.

BYSTRYK (11) (50+70). Stosunkowo rzadkie, a rozrzucone po kraju, jakby powojenne migracje tu zwłaszcza pokazały siłę: prócz naszego powiatu, nosiciele nazwiska można znaleźć głównie w Bydgoszczy i na Dolnym Śląsku; tak jak *Bystr-ek*, tak i *Bystr-yk* (niczym *Barz-yk*) ma ten suf. patronimiczny (*Barzy* też znaczyło 'szybki').

BYŚ (34) (262+276). Gwarowo (i pieśczotliwie) tak o *byczku* w SGP Karł.: tam też prócz *bysia* jeszcze *bysiczek*, *bysiek* i podobne hipokorystyki, a ponadto okrzyk: „Bysiu, bysiu na, na! = przywoływanie *byczka*”; tak więc zasadniczo *byś* to mały *byk*, a choć osób tak nazwanych (po prostu *Byk*) mamy dziś nie tak wiele (ledwie nieco ponad 2 setki), może z racji negatywnych skojarzeń (*ty stary byku!*) czy pewnej grozy, jaką *byk* budzi, sympatycznych małych *byczków* (Duo biczki trzecaczki, 1446), *Bysiów* – już 2,5 razy więcej. Ale, jak to w gwarach bywa, i tu mamy znaczenia metaforyczne; pomijając *byka*, *bysiek*, *byś* to m.in. także „chłopak zuchwały” (SGP Karł.), przezviskowe zatem *Byś* nie wiadomo, czy od *byczka*, czy od chłopaka wywodzić trzeba, choć obaj, zdaje się, jedno mają

wspólne: zuchwałość, rozbrykanie i niewinność - do czasu – agresywność. A że tak bardzo zdrobniale, wręcz z miłością nazywany ten byczek? Cóż, *bydło* i *byt* mają wspólną etymologię: stp. bydlīc znaczyło m.in. żyć (Czin dobre y bidli na weki wekom – napominał Psalmista; Fl.36.28), *bydło* zaś to to, co czyni życie możliwym, więc - szerzej – majątek, a w węższym znaczeniu – nierogacizna, *bydło* właśnie (Pani Stachna... dziedzino swego mansza... wikipila y bidlo ss swego domv z Woyslauicz... przignala tamo giste 1399. Była więc w tym *bysiu* duma i troska, i radość z posiadania też. Podkarpacko-lubelskie emocje i postawy, bo tam dziś *Bysiów* najwięcej.

BZOWA (1) (163+0), **BZOWY** (2) (86+219). *Bez*, krzew, z psł. *bъzъ', ma tę samą postać co „wykładnik współzależności” *bez* (*bez ciebie, bez końca, wahania, ogródek*), z psł *bezъ, ale tylko ten pierwszy ma swój przymiotnik *bzowy*, drugi zaś – jedynie w zrostach wyrażen przyimkowych w rodzaju *bezecny* '*bez+ cny* (przymiotnik od *cześć*, dziś jeszcze w *zacnym* kimś go odnajdziemy)'; tak więc nazwisko równe przymiotnikowi *bzowy*, od *bzu* utworzone, odnotowane jeszcze w XV w, jako *bez*, 1419, *bes*, *bess*, *besz*, nadane komuś może w poetyckim uniesieniu (ze względu na kolor oczu(?) tego kogoś); dziś – głównie wielkopolskie, do XVI w. w źródłowych zapisach nieobecne, nadto – przykład silnej świadomości przymiotnikowej formy nazwiska, co ma ten skutek, że większość kobiet zachowuje feminitywną jego formę. Ale ten przyimek *bez*, tak częsty od staropolszczyzny poczynając, każe się zastanowić, czy to jednak nie wtórne upodobnienie do znanego rzeczownika pospolitego (i jego przymiotnika), bo dawno, bardzo dawno temu imiona z inicjałnym *Bez-*, *Biez-* były nierzadkie, by przypomnieć dotkniętego historyczną infamią *Bezprzyna*, brata księcia Mieszka, o którym tak zapisano: *Mysecho... a fratre suo Bezbrimo subita invasione proturbatus... est*, 1031. A byli też *Bezmian* (Johanni Besman, 1396), *Bezak* (Bezak Nicolaus, 1440), więc kto wie, czy wszyscy *Bzowe* i *Bzowi* od *lilaka z oliwkowatych* pochodzą (językowo).

MUZEUM REGIONALNE
W DEBICY



C

Frekwencyjnie nazwiska na C (łącznie z kilkunastoma na Ć) należą do tutejszych średniaków, stanowiąc 4,79% ogółu miejscowego zbioru. Ale pod względem genetyczno-artykulacyjnym taki nagłos tworzy dość złożoną kategorię: przede wszystkim głoski *c* nie było w jęz. praindoeurop., w dialektach prasłow. pojawiła się wskutek rozmaitych procesów fonetycznych i nie wszędzie jednak; np. pi e. rdzeń **k'eil-* ('zdrowy' WSEH), **k'aił-u-s* ('cały, nieuszkodzony') > psł. **cěľъ* > *cały* (cz. i słow. *celý*; ros. целый; brs. цэлыя, ukr. ціле, chor. cijeli – tu *c-* pochodzące z pie. palatalnego **k'*); było też inne pie. **kʷ*: (s) *kʷit-tis* > psł. **čьсть* > *część*, a głoska *ć* – z jeszcze innego źródła, np. pie. rdzeń **tem-* > psł. **тъма* 'ćma; ciemność'; **тѣнь* 'cień'.

A z tutejszych nazwiskowych osobliwości wymienię szereg (rusińskich) *Chodor*, *Chodór*, *Chodur* i *Hodur*, inny szereg: *Cetnar*, *Cetnarski*, *Cetnarowski*; wahanie w zapisie (*Chajec*, *Hajec*) czy tutejszą koncentrację *Chęćków* (niemal połowa krajowego zasobu). Niemal wszyscy (jednak bardzo nieliczni) *Christoffowie* też tu mieszkają, a *Chechtacz* (od ap. *chechtacz* 'tępy nóż') może jednak wskazywać na człowieka osiadłego na *chechle*, *chechtach* 'mokradłach', jak i – nazwa odmiejscowa! – przybysza z *Checheł* (*Chechły* – wieś pod Ropczycami). Na tutejszym zaś cmentarzu spotkałem stary grób rodzinny, w którym spoczywają osoby noszące nazwiska *Cieśla* i *Ciesielski*; cóż, cmentarze to również miejsce do badań i ustaleń z zakresu antroponimii – jak widać.

CABAJ (53) (1802+1717). Nazwiska z końcowym *-aj* (dość liczne) niekiedy mają postać równą rzecz. pospolitemu (*Maj*, *Bugaj*, *Rataj*; *-aj* oczywiście nie jest tu żadnym przyrostkiem), częściej jednak są to nazwiska sufiksalne, przede wszystkim – odczasownikowe (*Czek-aj*, *Mach-aj*, *Kuc-aj*, *Rycz-aj* i wiele podobnych, etymologicznie przejrzystych); z *Cabajem* jest problem, bo może on należeć zarówno do nazw sufiksalnych odczasown. – od *cabanić* „łajać, besztać” (SW), nazywając człowieka o takiej skłonności, jak i do nazwisk homonimicznych, równych ap. *czabaj* 'kontusze' (w XVI w., wg Brücknera), przy czym i słowo, i ubiór, są obce – tureckie, za węgierskim pośrednictwem przyjęte i za narodowe uznane (*cabaj* zamiast *czabaj* jest efektem mazurzenia); nie wiem, jak wyglądał taki *czabaj* (nie wiem też, kto by to wiedział), ale niewątpliwie musiał się wiązać z równie tureckim *czobanem* 'pasterzem', który trafił do polszczyzny za wołoskim pośrednictwem, o czym niżej. W roli nazwy os. – dawne: *Erga Czabay*, 1388; *Discretus vir Woyczech Czabay*, 1390 i późniejsze. Pewnie trzeba się zgodzić, że *Cabajowie* z wszystkich tych



możliwych motywacji się wzięli, bo najwięcej ich na Mazowszu, z dala od węgierskich i wołoskich wpływów, potem zaś na Podkarpaciu i w małopolskim, gdzie z kolei i Wołosi, i Węgrzy częściej bywali, to i owo zostawiając.

CABAŁA (2) (612+568). Suf. *-ała* tworzy liczne nazwy os., głównie odczasownikowe (*Domagała, Drzymała, Pierzchała...*), znacznie zaś rzadziej – odimienne, by przypomnieć sławnego *Sabałę* (*Sobka, Sobiebor, Sobiestawa*), który dziś spoczywa na Pęksowym Brzyzku (możliwe są inne motywacje *Sabały*!); jeżeli *Cabała* nie jest małopolskim „wariantem” odimiennej *Sabały* (tych zaś najwięcej na Mazowszu, gdzie słowacko-węgierskie wpływy nie sięgały) ani słowackiego *sabol* ‘krawiec’ (bo *Cabałów* najwięcej w pld. cz. małopolskiego), pozostaje ten sam co u *Cabaja* rodowód, ze wskazaniem na *cabanić*. Dawne, jedno z najstarszych nazwisk, czego dowodem niejaki Maciej *Cabała* (Maczek Czabala, 1387) i Andrzej *Cabało* (Kmetho... Andreas Czabalo, 1465).

CABAN (5) (1998+19620). A kiedy się już *czaban* w polszczyźnie usadowił, dał (XVI w.) *Cabana/ Czabana* (Albertus Stanislai Czaban, Leopoliensis, 1573; *AntrP*), a ponadto poszerzył swój zakres znaczeniowy, nazywając nie tylko ‘pastucha’, ale i to, co ów pastuch wypasał: woły lub barany (w tym cenniejszą niż pospolita odmianę owcy); nie domyślałem się też, drogą jakiego skojarzenia (że „wół”?) *c(z)abanem* (pogardliwie) wiek temu nazywano ‘mieszczucha; miejskiego przekupnia’, dalej: ‘człowieka niezgrabnego’, a nawet zwyczajny ‘grzebień’ – może gęstszy, bo służący do wyczesywania wszy (*SW*); niech więc kto spróbuje odczytać zagadkę zamieszczoną w *SGP*: „Przyszedł pan do pana, żeby pożyczył mu *cabana*, co wypędzi baki z kosmatej łąki”; dziś to nazwisko najpierw częstochowsko-skierniewickie – jakby na przekór historii i kontaktom ludzi i języków.

CACAŁA (3) (31+28). Zgodnie z tym, co wyżej już powiedziano, *Cacałę* powinno się wywodzić od czasownika *cackać* (się), d. *cacać, ceckać*, też *cackać* ‘pieścić kogo albo co’ (*SW*); słowo wzięte z języka dzieci (?), dawniej częstsze w użyciu i bogatsze w derywaty (*cece* ‘konia’ notuje *SW*), dziś radsze (jeszcze w *cacku* i w *obiecance-cacance*) i nieco negatywne w zabarwieniu emocjonalnym (nie pochwalamy *cackania* się z kim, z czym!), tak więc *cacała*, to ten, kto podlega (*cacany*) albo oddaje się czynności *cacania, cackania* – krótko mówiąc: ‘pieszczoch’. Ciekawa jest kariera słowa; Rej je znał (jako *czaczko* ‘zabawkę dziecięcą’), umieszczając we wcale poważnej refleksji: „Widzisz iako marny świat na tym sie zasadził/ A iako dzyeci czaczkiem tak nas wszytki zdradził”, potem miało ulec zmazurzeniu (*cacko*), choć przecie dziecku łatwiej przychodzi wymowa *c* niż *cz*. Cały więc ten oddziecięcy rodowód słowa nie przekonuje (Brückner też inaczej wywodzi); dość rzadkie, najczęściej – w Zagłębiu.

CACH (10) (156+158). Podkarpackie nazwisko, skoncentrowane w Rzeszowie i dwu sąsiednich gminach: Świlczy i Głogowie Młp.; może to, jak chce *ISNP*, skrót od słów. im. złoż. jak *Czasław*, a może – fonet. wariant *Zacha, Zasza*, od *Zachariasza*? W tej postaci nienotowane w źródłach do XVI w., ale mamy pośredni ślad (wyraźnie niemiecki) – *Cachyr* (Petir Czachir von Cloppirsdorff, 1446) i *Cachrysz* (Cachris de duccione vasorum in Zator dedimus X scotos, 1387) – też z obszaru Zakonu Krzyżackiego; a wreszcie – żydowskie *Cahel*.

CACÓŃ (8) (27+24). Rzadkie (choć w pełni rodzime); głównie w śląskim pow. myszkowskim, trochę w dębickim i mieleckim i jeszcze gdzieś indziej. Językowy krewny *Cacały*, od dawn. czas. *cacać* ‘pieścić’, z mało uprzejmym przyrost. *-oń*: jednym słowem ‘pieszczoch’ albo nawet bardziej wzgardliwie ‘piękniś’; w *SGP* mamy też *cycoń* – tak o ‘dziecku nadmiernie przywiązany do matki’, a o dorosłym – ‘człowiek, który z przyzwyczajenia trzyma palec w ustach’ (zanotowane w okol. Bochni). Nienotowane w źródłach.

CAG ⁽¹⁾ (78+76). Niemal wyłącznie w pow. rzeszowskim, podobnie jak *Cagara*, które *ISNP* wywodzi od *cygara* – czy *Cag* ma co wspólnego z *cygarem*, wątpię; koncentracja sugeruje, że to jakiś osobowy i językowy „przeszczep” – może z hebr. *kohen* ‘kapłan’, od którego i n. os. *Kohen, Kohn, Kun, Kagan; Cohan, Cohen, Cohn, Cagan*, więc może i – *Cag*?

CALICKA, -I ⁽¹⁾ (20+21). Nie ma n. miejsc. *Calik, Caliki, Calice*, więc nazwisko raczej od n. os. *Calik* – dziś częstszej (ponad pół tys. nosicieli, głównie – krakowskich, jak i *Calikowie*, zob. niżej), tę zaś można uważać za hipokorystyk od *Cal* (obce, o niejasnej etymologii) albo – homonim gw. ap. *calik* ‘skibka (ziemi)’; możliwe też pochodzenie od żydowskich antroponimów *Cał, Całek, Całka* (*SEM* cz. VII). W źródłach nienotowane.

CALIK ⁽³⁾ (330+316). Był dawn. ap. *calik*, który już w *SW* oznaczono jako „prowincjonalne” [słowo], odsyłając do *calec, calizna* w znaczeniu „ziemia twarda, nie ruszana jeszcze”, także „skiba pominięta podczas orania”, z tych zaś tylko *calizna* się ostała, choć głównie w górnictwie; jakby *Calik* miał się do takiego *calika*, można próbować domysłów, choć możliwe i bardziej prawdopodobne, że ów *Calik* od *Cal(a)* się wziął, jak *Pawlik* od *Pawła*, a *Pietrzyk* od *Piotra*; jeszcze w XV w. o takim *Calu* napisano (Jacobus Czał, 1413), to zaś oznacza, że n. os. wywiedziono od stp. przym. *cał* (jak *rad, wesół, zdrów*), o pierwotnym znac. ‘cały, zdrowy; prawdziwy’ (tak samo w psł. *cělъ), czego ślad mamy jeszcze w *ocaleniu*. W Krakowie i pow. krakowskim najłatwiej *Calików* dziś spotkać, gdyby kto szukał.

CAŁKA ⁽²⁾ (1860+ 1836). *Całką* kogoś nazwano (Katherina Czalka, 1446) nie ze względu na jego (jej) upodobanie i biegłość w rachunku *całkowym* (taką *całkę* sprokurował Jędrzej Śniadecki niemal 4 wieki później, polonizując ang. *integral*), ale – bo ten ktoś był dzieckiem *Cała* – mniejszym *Całem*, czyli *Całkiem*, albo – kojarzono tego kogoś a to z rzepą-*całką* „całkiem małą, suszoną albo krojoną w plastrach”, a to z *całką* „niewinną dziewczyną” (*SW*; w tym drugim znaczeniu autorzy zastrzegają, że to „rubaszne”, z czym należy się zgodzić). Mój zaś pogląd jest taki, że i *Całkę*, i *Calikę*, wywodzić trzeba przede wszystkim od *Cal(a)/Cał(a)* – *całego* (ps.*cel’ъ ‘nietknięty, nienaruszony’) i zdrowego. Dość liczni *Całkowie* (matematycznie: *Całki*), a najwięcej ich w mazowieckim.

CANDIDORI ⁽¹⁾ (0+0). Z kręgu jęz. włoskiego, jeśli wnosić z rozmieszczenia nazwiska, tam też sing. *candidore* i plur. *candidori* – u nas *kandydat, kandydaci* (w zapisach od XVI w.), z łac. *candidātus*.

CAPANDA ⁽⁵⁾ (54+55). Jest stosunkowo nieliczna grupa na ogół dość rzadkich nazwisk z suf. *-anda* (tutaj prócz *Capandy* jeszcze o wiele częstsze *Bulanda*); jeżeli jednak przyjąć, że ten sufiks jest tylko graficznym wariantem innego: *-ęda (-enda)*, frekwencja takich nazwisk wzrasta i należą tu odczasown. *Molęda/Molenda*, odim. *Binięda/Binienda* (od *Benedykta: Benka, Bińka*) czy odprzym. *Bielęda/Bielenda*; tak interpretowany *Capanda* może się wywodzić i od czas. *capić, czapić* ‘złapać, porwać, wyrwać, wydrzeć’ (nie *cuchnąć!*), dziś jeszcze (pot.) *capnąć* ‘pochwycić przed innymi, ukraść, zwędzić’ (wszystkie te znac. jeszcze w *SW*), i od n. os. *Cap*, ta zaś od ap. *cap* ‘koziół’, z wołosk. *ṭap* ‘koziół’; wydaje się, że skoro dominuje tu (w konstrukcjach z suf. *-anda*) pochodzenie odczasownikowe, to i *Capandę* trzeba wiązać z czas. *capić, czapić*.

CARACCILO ⁽¹⁾ (4+4). Też włoskie (nazwisko); można kojarzyć z neapolitańskim monumentalnym Palazzo Caracciolo di Melissano.

CARRINGTON ⁽¹⁾ (7+3). Podobno szkockie z pochodzenia, ale fani serialu „Dynastia” (jeszcze z 1981 r.) nie wątpią, że to nazwisko amerykańskich potentatów naftowych, na tyle zadomowionych w tutejszej kulturze, że ich nazwisko awansowało do rangi eponimów:

„Karingtony są wśród nas!!!” – czytałem we współczesnym (2016) poście, a słyszałem też, jak ktoś o czyjejs wystawnej posesji mówił z przekąsem „karingtonówka”.

CASTRO-GAWLIK ⁽¹⁾. Bądź co bądź – historyczne (jeśli dodać do imienia *Fidel*), jednak nie na Kubie tylko w Meksyku najwięcej dziś *Castrów* (prawie 0,5 mln!), poza tym – w Ameryce Łacińskiej, na Filipinach i w Hiszpanii (skąd wyszło, urobione z łac. *castrum* – najpierw ‘obóz legionistów’, potem ‘zamek warowny’).

CĄPAŁA ⁽⁶⁾ (70+64). Niezbyt liczne, głównie tarnobrzeskie nazwisko. Od gw. *cupieć* ‘siedzieć w kuczki’ (*SGPKart.*), to zaś od *cupnąć*, (*przy*)*cupnąć*, np. na skraju wsi, co by mogło motywować *Cąpałę* (*Cupałę*) jako kogoś, kto „siedzi” tam właśnie (z psł. *cupnōti, usiąść na zgiętych kolanach, skuliwszy się, usiąść w kucki’; *WSJP*), lub od dawnego *cupać* ‘iść ukradkiem w czyje ślady, dybać na kogo’ (u Tetmajera: „a wilk cupi i cupi”, zob. „Na Skalnym Podhalu”) – w tym znaczeniu też zdolne do motywowania nazwiska, tyle że dość negatywnie dla *Cąpały*. Nienotowane w źródłach.

CEBULA ⁽⁴³⁾ (4540+4575). Jedno z częstszych, ma trzy wyraźne „ośrodki”: opolski, nowosądecki i mielecki – z sąsiedzkimi przyległościami, w efekcie więc to nazwisko (historycznie) śląsko-małopolskie, utworzone od ap. *cebula*, warzywa powszechnego, od wieków ważnego w kuchni, aptece i nawet magii, choć ambiwalentnie ją traktowaliśmy: Żydzi w *Księdze Liczb* narzekają na brak cebuli na pustyni („Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: «Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek”, *Bibl.Tys.* 11.4-5). ale nazwę wzięliśmy od Niemców: ze *śrwniem. zibolle/zebülle/zwibole*, oni tę - z łac. *caepulla/caepula*. Jakieś odium też jednak towarzyszyło *cebuli*, czego dowód znajdujemy w sprzed stu lat *cebularzu*, *cebulniku* ‘handlarzu cebulą’, ale i ‘skąpcu’ lub ‘człowieku mającym wielkie, wyłupiaste oczy’; wyraźnie przezwiskowy jest też *cybula* ‘niedołęga’ (wg *SW*), nie wspominając już o antysemickich aluzjach „cebulowych”, korzystających z upodobania tej kuchni do warzywa. Trudno więc rozstrzygnąć, czemu ktoś kiedyś nazwał innego *Cebulą* (sądzę, że za sprawą podobieństwa sylwetek, jak *Gruszkę* od *gruszki*), ale stało się tak dawno i nawet z potwierdzeniem niemieckiego rodowodu *cebuli*: Czebula von Ploczke V marken, 1408; Martino dicto Czybula, concivi Płocensi, 1413.

CEBULAK ⁽⁵²⁾ (336+322). Łańcucko-dębickie nazwisko; można je wywodzić od dawnego rzecz. posp. *cebulak*, *cybulak* - wg *SW* to albo ‘łuska zewnętrzna i sucha z cebuli’, albo ‘bułka żydowska posypana solą i cebulą siekaną’ – bardziej jednak prawdopodobny rodowód odimienny, od n. os. *Cebula*: to ‘ktoś z rodziny *Cebulów*, z domu *Cebulów*’ (gwarowy antroponimik, jak *Kipa* - *Kipiak*, *Kipiok*). W źródłach do XVI w. nienotowane, mamy jedynie pokrewnego *Cebulka* (*Cebulek*): Martlnus Czebulek, turifex et eiuis de Cracouia, 1478.

CEBULSKA, -I ⁽¹⁹⁾ (1036+1024). Sporo *Cebulskich* w Polsce, razem starczyłoby ich na dużą wieś (albo małe miasto), ale na Podkarpaciu – już mniej, może poza pow. ropczycko-sędziszowskim; „cebulowych” nazw miejsc. za to ledwie 5 w WUNM, przy czym *Cebule* – część wsi Łąka Górna w bocheńskim – od których regularny przymiotnik równy jest brzmieniu nazwiska – jedyne w kraju, zatem teza, że to odmiejscowe, prawdziwa, ale tylko formalnie, choć źródła wskazują na co innego: Adam Czebulszky, 1448. Nie lepiej też w wariantcie *Cybulski* (p. niżej).

CEGLARZ ⁽¹³⁾ (623+615). Skojarzenie z tym, kto *cegły* (d. niem. *Ziegel*, z łac. *tēgula*, (wypalana) dachówka’) wyrabiał, jest oczywiste, bo i Jaśko *Cegła*, rajca koniński, dawno zapisany (Consul Koninensis... lasco dictus Czeglą, 1369), i rzemieślnik *ceglarz* także, choć o cały wiek później (Czyeglarz laterifex, ok 1500), bo starszy odeń *cegielnik* (Philip

czigilnik habet ius civile, 1392) i częstszy w użyciu (zob. odesłanie w SW: „Ceglarz p. Cegielnik”); ten *cegielnik* każe uwzględnić możliwość, że nie każdy *Ceglarz* pochodzi z tych, co *cegły* wypalali, że niektórzy *Ceglarze* wcześniej pisali się *Ceklarze*, nazwani tak z racji ich zajęcia, tj. stróżowania w mieście (Ego existens in servicio civitatis circuivi per plateas cum czeklarze, 1491), co w SW doprecyzowano: „pachołek miejski do łapania a. bicia winnych, zbir, kat, oprawca, siepacz” – ostatecznie ‘stróż’, z łac. średn. *circare* ‘krążyć’, skąd i *ceklować* ‘włóczyć się po nocach’. *Ceglarze* rozproszeni po kraju, choć najwięcej ich w śląskim, co pośrednio wskazuje jednak na niem. *Ziegel* ‘cegłę’.

CEKAŁA ⁽¹⁵⁾ (277+309). Od Warmii, Mazowsza i Podlasia nazwisko, na Podkarpaciu rzadkie (prawie wszyscy podkarpaccy C. mieszkają w Dębicy); zmazurzony *Czekała*, a obaj od czas. *czekać*, psł. *čekati w tym co i dziś znaczeniu, z suf. –*ała* wskazującym na wykonawcę czynności; w stp. notowane jedynie w słowotw. wariacie *Czekoń*, *Cekoń* z *Łobza* (Przibislaus cum Martino de Scokow habent obligare duas marcas Cekoni de Lobes, 1398); trudno rozwikłać motywację miana (ktoś niezdecydowany? powolny we wszystkim jakby *czekał* nie wiadomo na co?), chyba że to od czas. *cektać* ‘sprzeczać się, certować się z kim’ (SW) – wtedy „znaczenie” *Cek(t)ały* byłoby oczywiste.

CELEJ ⁽⁵⁾ (743+779), **CELEJEWSKA, -I** ⁽⁵⁾ (358+359). Jest w kraju *Celej*, przysiółek Stoczka Łukowskiego (lubelskie), dawniej – wieś, i dwie wsie o nazwie *Celejów* (od tych przymiotnik ma jednak postać *celejowski*); podobno podwarszawski *Celejów* kiedyś miał brzmienie bardziej mazowieckie – *Celejewo* – od tego zaś przymiotnik może być równy *Celejewskiemu*. Ale i tak pozostaje zagadka toponimiczno-antropimiczna: skąd się wziął i co znaczy ten *Celej*? Od psł. czas. *celiti ‘czynić zdrowym, uzdrawiać („uzdrowiciel”?) czy od niem. ap. zil (‘cel’, do którego się *celuje*), zelle (‘cela’), zol (cło z *celnikiem* w komorze *celnej*)? A może trzeba tu uwzględnić mazurzenie i w *Celeju/Celejewskim* widzieć *Czeleja* i *Czelejewskiego*? Także NAP nie rozstrzygają sprawy („etymologia niepewna”), wskazując na inne jeszcze możliwości. *Czelej* dziś głównie w lubelskim, gdzie mazurzenie nie dotarło, *Celejów* należy zaś szukać przede wszystkim na Mazowszu, skąd mazurzenie wyszło (*Celejewskich* też najwięcej w mazowieckim, *Czelejewski* zbyt rzadki, by cokolwiek z rozmieszczenia wnioskować. Jeżeli więc mamy tu w istocie podstawowe *Czel-* (Mathias alias Czeł de Swoyczani, 1410), to wiążę je i wywodzę od *czoła* (psł. *čelo ,czoło; przednia strona czegoś’), *czelnego* (będącego na *czele*), *czelności* (śmiałości, odwagi) i (*bez*)*czelności* (która cechuje tego, kto *czoła* nie ma, nie może z podniesionym *czołem* wystąpić, dotknięty niesławą), wydzieliwszy suf. –*ej*, co prowadzi do takiej motywacji: *C(z)elej* to ktoś z wysokim *czołem* (tysy) albo ktoś „*celujący*” w czymś, jak *celujący* uczeń (choć o takim dawniej mówiło się *celer*, słyszałem to słowo z ust mojego ojca); są też stp. n. os. będące podobnymi słowotwórczymi derywatami: *Milej*, *Dobrzej*, *Malej*.

CELLER ⁽¹⁾ (58+46). Odniemieckie, od *Zell-er* ‘komórka’ i ‘ten, kto w komórce pracuje’, tj. ‘celnik’ lub ‘rachmistrz’, może też – wg niem. antoponimii – ‘gospodarz posiadający dużo ziemi’ (DFD); potwierdzone w śląskich zapisach (Nicolaus Czeler, 1387), dziś też głównie w rejonach dawnego polsko-niemieckiego pogranicza (wielkopolskie i śląskie). Są również zapisy odniem. n. os.: *Zelar*, *Sellar*, *Zeler*, *Seller*, *Zelar*, *Sellar*; gdyby od tych wywodzić *Cellera*, za nazwiskiem kryłby się ‘sprzedawca, kramarz’, co potwierdza lokalizacja (na krakowskim Kleparzu) bohatera takich oto wzmianek: Contra Andream Zelar de Cleparz; Andreas Zeler, 1414.

CEMKE ⁽²⁾ (11+11). Odniemieckie, od nazwy osob. lub miejsc. *Zehmen*, z niem. suf –*ke* (*Kopke*, *Wit(t)ke*); rzadkie nazwisko, skoncentrowane w d. Prusach Wsch. (podobnie jak jego wariant fonet. – częstszy! – *Zemke* i bardziej spolonizowany *Zemka*).

CENKAR ⁽³⁾ (16+19). Dolnośląskie (z Opolem i Krapkowicami) nazwisko, w związku z tym – od niem. nazwy osob. *Zanker*; to zaś od czas. *zanken* 'szarpać, targać, wyrwać', więc *zank-er* to po prostu 'kłótnik' skłonny do rękoczynów przy tej okazji; w źródłach notowane od dawna, ale w wariantach fonet.: *Cankar*, *Kenker*, *Cenkir*; *Cenkar* ma swoje notowanie: Blask Czenkar, 1436. Ale możliwy też inny wywód: Sanok, jak wiadomo, leżał w obrębie kolonizacji niemieckiej prowadzonej jeszcze pono przez Chrobrego, a niemiecka nazwa miasta to *Zenk* (*Cenk*), zaś suf. *-er* wskazywał na kogoś stamtąd (jak *Berliner* z *Berlina*), tak więc nie da się wykluczyć, że *Cenkar*, *Kenker* *Zenkar*, *Zenker* to – po niemiecku – sanoczanin.

CERKASKA, -I ⁽¹⁾ (53+66). Rzadkie i nieco osobliwe, dziś głównie w gnieźnieńskim i sąsiednich powiatach; prawdopodobnie zamazane, z podstawą etniczną *Czerkas* – mieszkanie ukraińskiego miasta (obwodu) *Czerkasy* nad Dnieprem, d. w granicach Rzeczypospolitej; nazwisko może wprost wskazywać na przybysza stamtąd (choć mamy też w WUNM *Czerkasy* – cz. miasta Łaszczów w lubelskim). Osobliwość nazwiska polega i na tym, że w wersji bez suf. przymiotn. prawie nie istnieje (2 *Cerka*), poza tym w gwaraach (ale i w SW) odnotowano leksemy (np. *cerkać*, *cyrkać*, *czyrkać*) mogące posłużyć za podstawę tej lub pokrewnych n. os. Sądzę jednak, że etniczny rodowód jest tu napewniejszy, bo mamy nieprzetworzone *Czerkies*.

CEROŃ ⁽²⁵⁾ (100+129). *ISNP* wywodzi *Ceronia* od *cyranki*, ptaka z rodziny kaczkowatych, sądzą jednak, że to ta samo podstawa, co w *Cyroniu*, tu zaś zgoda, że to od *czyraka*, gw. *cyraka*, który w XVII w. wzięliśmy (w znaczeniu nazwy, nie przypadłości skórnej) z ukr. *čyrják*, *čyrák*, nadając mu postać *czyrek*, potem *czyrak* (SWil: *czérak*, *czyrak* 'wrzód'; z *é* ścieśnionym, które łatwo przechodziło w *y*); suf. *-oń* zawsze potęguje treść zawartą w podstawie nazwy, tak więc *Ceroń*, *Cyroń* to ktoś, kto cierpiał na ostrą *czyraczność*, a otoczenie, miast nazwać go *Cyrkiem*, *Cyrkiem* (*Cyrek*), uznało za słuszne tamte formy; nawiasem mówiąc, zamazana forma *Cyrek* dwukrotnie częstsza od niezamazowanego *Czyrek*; *Ceronia*, *Cyronia* też Mazurzy po swojemu przystosowali. Od Warszawy po brzezińki powiat (w łódzkim) najliczniej mieszkają *Ceroniowie*.

ČERVENKOV, -Á ⁽¹⁾ (0+5). Nazwisko obce, ale nosiciel już z naszym „peselem”; od ogólnosłow. nazwy koloru, ta zaś z psł. *čъvenъ 'barwiony czerwienią, czerwony', w rezultacie więc – od *czewia* robaczka.

CESARZ ⁽²¹⁾ (894+840). Liczni C., rozrzućeni po całym kraju, a najwięcej ich w powiatach śląskich (zwłaszcza myszkowskim) i – w ropczycko-sędziszowskim; od ap. psł. *čěsař, z germ. *Kaisar*, to od *Gaius Iulius Caesar*, czyli 'kędzierzawy' (Gajusz Juliusz raczej łysawy był); u nas o *cesarzu* już w pocz. XVI w.: Ten tho czesarz Augustus gestci on bil f ten tho czasz nade fszytkiim svathem panal bil, *Gn.* (piękny zapis, domaga się szczegółowej analizy historycznogramatycznej, ale ta o wiele za szeroka jak na hasło w słowniku); przezwiskowe, może z przekąsem silniejszym niż w przypadku *Króla*, ale to nie tylko polska praktyka: znają ją Czesi (*Císař*), znają Słowacy (*Cisár*), Chorwaci (*Car*), Słoweńcy (*Cesar*), i Słowianie cyrylicy, choć ci oddzielili *cara* od *imperatora*. Inaczej też niż w przypadku *króla* *cesarz* nie miał innych znaczeń (choć miał liczne derywaty, np. *cesarka* 'droga bita', także 'perlica'; SW), więc ten, kto innego przezwał *Cesarzem*, musiał mieć na myśli „imperatora” w miejskowym wydaniu.

CETERA ⁽¹⁰⁾ (387+386). Nie od łac. *et caetera*, ale też, zdaje się, obcej proveniencji: rum. *cetara* to nasza *cytra* (za *ISNP*), choć równie poręcznie byłoby od niem. nazwy instrumentu (*Zither*); w obu etymologiach *Cetera* byłby więc tym, kto gra na *cytrze*? Ale jest też możliwość wywiedzenia *Cetery* od niem. *zeter* 'tyrada' (więc „gadula”?) albo od czas. *cetać* się 'sprzeczać się, wyklócać się' (cetanie 'sprzeczka'), które już w SW

oznaczono jako „przestarzałe”. W SStp mamy wreszcie wykrzyknik *ceter* objaśniony jako ‘łapaj! gwałtu!’ na podstawie takiego oto zapisu: Przeczslaus... super uxore Ursula... iure adquisiuit pro eo, quia sibi dixit: Newerny, sdradny curwy maczere synu, czether nan!, 1414. Doprawdy, trudno tu o rozstrzygnięcie bez szczegółowego badania ksiąg metrykalnych, bo może być i tak, że jedni stąd, inni – skądinąd. *Ceterowie* mieszkają dziś głównie w pow. jędrzejowskim, tarnowskim i nowotarskim.

CETNAR (5) (215+228). *Cetnara* notuje SW ponad wiek temu, ale odsyła do n. właściwej: *centnar*, ten zaś tak nazywa „krajcara, setną część [złotego] reńskiego” i to raczej stąd, a nie od „nazwy jednostki wagi” (*ISNP*) trzeba nazwisko wywodzić, przydając mu do towarzystwa *Grosza, Grosika, Grosiaka, Grosickiego, Talara, Talarka, Dukata* i wszystkich, których przewano „pieniężnie”. Alternatywą jest pochodzenie odmiejscowe: od niem. n. miejsc. *Zettn-* z suf. *-er* wskazującym na kogoś stamtąd. Gdyby się jednak upierać przy rodzimym pochodzeniu: może w związku z psł. чѣтъ ‘liczba parzysta’ (*SPsł*), skąd stp. *cetno, czetno* i n. m. *Ceteń* (Czetheny, 1508) – „wyrównane” do częstszego *centnar*; *Cetnarów* najłatwiej spotkać w jasielskim i ropczycko-sędziszowskim (Głuchoniemcy?)

CETNAROWSKA, -I (2) (360+353). Nie ma w WUNM nazwy z przymiotnikiem *centnarowski* (*Cetnarów, Cetnarowo, Cetnarowy* – takich nie ma), wobec czego należy przyjąć, że to „nobilitowany” *Cetnar*, wcześniej przekształcony dzierżawczo (*Cetnarowy*); gorlicki powiat ich przyhołubił – tam ich najwięcej dziś żyje.

CETNARSKA, -I (29) (205+208). O *Cetnarskich* trzeba napisać to samo co o *Cetnarowskich*; też nie ma. n. miejsc. *Cetnar(z), Cetnary* czy podobnych, więc nie od miejsca, a od nazwy os. *Cetnar Cetnarscy* wzięli swoje miano. *Cetnarscy*, by ich nie mylić z *Cetnarowskimi*, osiedli wokół ujścia Sanu do Wisły i – w dębickim powiecie.

CHABROSZEWSKA, -I (2) (12+12) **CHABROS** (812+805). Rzadkie, przy tym pozbawione zaplecza toponimicznego (nie ma *Chabroszewa*, jedyna – w lubelskim – *Chabrosówka* tworzy przym. *chabrosowski*), jest za to wcale częste nazwisko *Chabros*, urobione od *Chaber* z suf. *-os*; *Chabroszewscy* zatem noszą „kwietne” miano, choć sam *chaber* czy *chabrowy* kolor oczu nie tak piękną mają (językową) przeszłość, skoro wywodzą je z psł. dial. *чрѣбъ ‘chwast, bezwartościowa, nieużyteczna roślina’; zanotowane (bo to lecznicza roślina) jeszcze w XV w.: *chaber castanicus* 1472.

CHABUCKA, -I (4) (25+26). Nie ma też w WUNM n. m. *Chabuk, Chabuc(z), Chabuc(z)e*, choć toponimów *Chab-* nie brakuje: *Chaba, Chabie, Chabka* i jeszcze inne podobne, od których *Chabuccy* mogliby się wywodzić; do XVI w. nie ma ich też wśród potwierdzonych n. os., stąd wniosek, że to późniejsze miano, może od n. os. *Chaba*, ta zaś od gw. *chaba* ‘żebro’ (stąd *chabeta* ‘chudy koń?’) pluralne *chaby, chabędzie* ‘gałęzie’, *chabie* ‘chwasty’; to ostatnie wskazuje na etymolog. związek z *chabrem*.

CHADAŁA (6) (84+84). Czy *Chadała* i *Hadała* to warianty jednego nazwiska? Nie da się tego wykluczyć, ale przyjąwszy negatywną odpowiedź na takie pytanie, *Chadałę* trzeba wywodzić od gw. czas. *chadać* (o którym SW, że „ułomny”), skąd i gw. pochodne *chadac, chadej* (*SGP Kart.*) – ten, co *chadza* (czas. wielokrotny), tj. ktoś, kto w miejscu nie posiedzi, gnany wewnętrznym przymusem, niepokojem. W źródłach nienotowane, a skoro dość rzadkie, to i z rozkładu terytorialnego nic pewnego nie da się wywnioskować.

CHAIM (1) (89+81). Tarnowskie nazwisko, być może – ocalałe z Zagłady, skoro równe hebr. imieniu w transliteracjach: *Hayyim, Chayim, Haim, Hayyim, Hayim, Hyam, Chaim* (wariant żeński: *Chaya*, przed wojną niemal synonim Żydówki); imię ma w podstawie hebr. ap. życie (zob. niżej).

CHAJEC (171) (314+347). *Chajec* też ma wariant fonet. w nazw. *Hajec*, przy czym oba – głównie na Podkarpaciu (*Chajec* – w dębickim, niemal 1/3 krajowego zasobu, i w jasielskim; *Hajec* – też w dębickim i mieleckim), co stanowi silny argument na rzecz tezy, że to jedno nazwisko, z podstawą *Chaj-* (trzykrotnie częstsze niż *Haj-*) i z suf. –ec (może w niechętnym wariantcie: *podlec*, *głupiec*); wydaje się, że za podstawę należy przyjąć gw. *chaja* „pogardliwie Żyd” (SGP Karł.), wzięte od popularnych żyd. Imion: *Chaim* (męskie) i *Chaja* (**żeńskie**) – **od *chai* ‘życie’**; *Chajec* zatem to ktoś od *Chaima*, a raczej – od *Chai* (jego matki?). Inny wywód: też od gw. ap. *chaja* (*haja*) ‘zawierucha’ (SGP Karł.), ale *Chajec* byłby i tak n. odosobową – od *Chaj*, *Chaja*. (gdyby komu na myśl przyszło czas. *hajcować*, ten z niem. *heizen* trafił do polszczyzny, a nie ma rzeczownikowej kontynuacji).

CHANAS (2) (147+161). Podkarpackie (bieszczadzko-przemysko-jarosławskie) nazwisko; najpewniej z błędną ortografią: *Hanas*, od niem *Johann*, *Hans* z suf. –as charakterystycznym m.in. dla nazw odosobowych (*Kubas*, *Jakubas*, *Pietras*); może też od d. ap. *cham*, *chamiec* ‘chłop’; w zapisach źródłowych w wersji z suf. –*niec*: Chanyecz, 1447; Pro homine Chanyecz de Dolhe, 1477.

CHARANICZ (10) (6+4). Osobliwe (bo tylko tutaj występuje) patronimiczne, z ukr. suf. –*nicz*, –*nycz* (*Sywanycz* od *Sawy*), od skróconego *Chary*, *Charytona* (św. czczonego w prawosławiu), a może nawet – od *Zachara*, *Zachariasza*. Jakiś dawny ślad nazwiska mamy: Quidam Kałendyk Charenycz, 1469.

CHARCHUT (41) (295+284). Podkarpackie, szczególnie ropczycko-sędziszowska, gdzie niemal połowa nosicieli nazwiska, ze „szczepami” na zachód i wschód; od dźwiękonaślada. czas. *charchać*, *charkać*, z psł. *chr̥kati, ‘chrząkać, pluć’; też o ‘płukaniu gardła’ (w dosłownym znaczeniu, z naciskiem na odgłos przypominający charkanie; SXVI); z „tu-tejszym” suf. –ut (*Rymut*, *Wielgut*), przezwiskowe – od przypadłości strun głosowych („chrząkała”) albo, co gorsza, przewlekłej choroby układu oddechowego, z flegmą i odpluwaniem. Bardziej na wschód (lubelskie) lub na północ (mazowieckie) – *Charchuła* w tej roli.

CHARYSZ (1) (131+131). Też podkarpackie (Lubaczów, Jarosław), z migracją na Dolny Śląsk; z suf. *Char-ysz*, odimienne – od *Charytona* lub *Zachara*, *Zachariasza*; dziś, zdaje się, *Charyton* w polskim imionniku nie istnieje, ale kiedyś było inaczej: Chariton de Wissloczegh, filius Cocza, 1437; Charithon, homo domini Michaelis de Rzanyonow, 1453; Laboriosus Chayn alias Charython de Zaluka, 1492; ten ostatni zapis dowodzi, że nawet *Chajna* od *Charytona* można wywodzić.

CHARYTONIUK (1) (256+250). Podlaskie, patronimiczne, z białoruskim suf. –‘uk; od greckiego *Charyton*, a nikogo innego.

CHCIUK (6) (173+165). Podkarpackie (stalowowolski i tarnobrzeczki powiaty), z wymianą *k* do *ch* (*krześcijany*/*chrześcijany*; *krzesny*/*chrzestny*) a więc od ap. *kciuk*; domysły etymologów mamy, że *kciuk* wziął się od d. *krzciuk*, ten zaś zyskał miano od *krzcić* ‘chrzcić’, bo ksiądz i chrzestni znak krzyża na czole dziecka czynili właśnie tym palcem; możliwe, bo SGP Karł. notuje *chcić* w znaczeniu ‘chrzcić’; ale co miał na myśli ten, kto innego *Kciukiem*/*Chciukiem* przezwiał? Może to, że ów mały a mocny i przeciwstawny? A może tylko to, że mały z tamtego „ogryzek” niczym ściuk? Niepokoi mnie też stp. wykrzyknienie – szydercze i prowokacyjne – *chciu*, *chciu*, poświadczane niczym w kronice towarzyskiej: Mathias... invasit... Dobeslaum, dicens sibi: Chczw, chczw, se, se, rudek! 1437.

CHECHŁACZ (4) (161+166). Równe d. ap. *chechłacz*, *chechlak* ‘tępy nóż, tępą siekiera itp.’ (SW), ale to raczej odczasownikowe: *chechłać* (*chechlać*) „rznąć tępym narzędziem;

ocierać o coś” albo „moczyć, prać bieliznę; płókać, prać byle jako” (w obu zn. za SW); *chechłaczem* przewano więc kogoś, kto jedną albo drugą czynność wykonywał „byle jako” (nie wiem, czy *Chełcha* lepsze, bo *chełchun* to ‘kłamca’). A czy nie odmiejskowe, od nazwy podropczyckiej wsi *Chechły*? Raczej nie, co innego, gdyby nazwisko miało postać *Chechlak* (*chechlok*, ktoś z *Checheł*), poza tym *chechła* (-y) to gw. ‘podmokła (-e) łąka (-i)’, gdzie zamiast kosić *chechła* się, więc znów wracamy do pierwotnego znaczenia *chcechłania*. Tradycja przezwiska długa, bo jeszcze w pocz. XV w. odnotowana *Chechłka* (*Chechełka*; syna *Chechły*): Nicolaus Chechlek de Solcza, 1400), a jego rodzica (językowego) – pół wieku później: Nicolaus Chechel, 1447. Dziś to głównie mazowieckie nazwisko, także w prostszej odmianie *Chechła*.

CHEŁMOWSKA, -I ⁽¹⁾ (189+190). Pamiętam z dzieciństwa górę *Chełm* (w nowosądeckim): rozległą, niezbyt wysoką kopułę okrytą lasem – łudząco podobną w kształcie do niemieckiego *helmu* zapamiętanego z filmów o II wojnie; ten *Chełm* wziął nazwę od *chełmu*, z psł. *chlmъ ‘wniesienie’, pożyczonego przez Niemców (*hēlm*), który w średniowieczu wrócił do nas jako *helm* (rycerski) – hurtem, wraz z rycerzem (*ritter*), w całości i w częściach owego, by dręczyć ortograficznie pokolenia użytkowników polszczyzny; takich starych *Chełmów*, *Chełmców*, *Chełmków*. *Chełmnów* i podobnych ‘miejsc na wzgórzu’ mamy dziś w Polsce sporo, stąd zaś obfitość strukturalna i statystyczna nazw osobowych od takich *Chełmów* tworzonych: *Chełmeckich*, *Chełmickich*, *Chełmieckich*, *Chełmskich*, nawet *Chełmniaków* (można ich wywodzić od *Chełmna*); *Chełmowski* – ktoś z *Chełmowa*, *Chełmowy*, *Chełmowej* (możliwa odmiana i rzeczownikowa, i przymiotnikowa wedle miejscowego zwyczaju), człowiek *chełmowski*; jednak do XVI w. w źródłach nienotowane.

CHENDYŃSKA, -I ⁽²⁾ (24+26). Zbitka głoskowa –en- każe podejrzewać, że była tam kiedyś samogł. nosowa (-ą- lub -ę-): nazw m. *Chendyn-*, *Chędyn-* nie ma we współcz. *WUNM*, ale nie ma też i nazwiska *Chędyński* (w bazie PESEL); dopiero *Chądyńskich* – od n. m. *Chądyń*, *Chądzyny* – można łatwiej spotkać; same zaś n. *Chądyń*, *Chądzyny* – zdaniem autorów *NMP* – nosową samogłoskę mają wtórną, pierwotnie było tam –u- (co prowadzi do rdzenia *Chud-*), podobnie jak wtórne jest wygłosowe –yń (pierwotnie było –yn), skutkujące palatalizacją –d- do –dz-. Takie więc jest źródło *Chendyńskich* (*Chudzińskich*, *Chędzińskich*), a choć wiem, że dużo tu nagromadziło się historycznej fonetyki, na szerzy wykład słownikowe rygory nie pozwalają; dodam jeszcze, że z trudem, ale można spotkać *Chendyńskich* w ropczycko-sędziszowskim powiecie i – w Warszawie. Tutejszych zaś p. *Chendyńskich* dębiczanie znają.

CHENOWSKA, -I ⁽²⁾ (2+2). Unikatowe zgoła nazwisko, choć z arcypolskim suf. –ski; może to *Chejnowski*, może *Chynowski* – też rzadkie, ale nie w tym stopniu; kaliska *Chynowa*, piotrkowski *Chynów* mogą być podstawą dla *Chynowskich*, *Chenowskich*, oba zaś toponimy pochodzą od **Chyna*, ten – od psł. *chyniti ‘oszukiwać’, przy czym **Chyn* jest poświadczony jedynie w formach pochodnych: Pan Chynyek, 1495; Nobilis Chynka de Stanimir, 1467. Ale to dałoby się rozstrzygnąć na podstawie ksiąg parafialnych, jeżeli takie istnieją.

CHĘCIEK ⁽⁹⁴⁾ (102+98). Niemal wyłącznie podkarpackie, w tym – niemal wyłącznie dębickie; patronimiczne zdrobnienie z suf. –ek; *Chęć* (głównie w lubelskim) od ap. *chęc*, z zach. psł. *chotъ w tym samym znaczeniu, etymologicznie powiązane z czas. *chcieć*, z psł. *chotěti; ciekawe, że w rozlicznych frazeologizmach *chęć* występuje raczej w negacji, od *niechętnego*, *chcąc nie chcąc*, poczynając, tak że nie wiadomo, czy *Chęcka*, *Chęcina* tak przewano, bo *chciał* czego, kogo, czy – na odwrót: *nie chciał*, a przynajmniej indyferentnie powtarzał „jak chcesz” (choć może to wszystko ze stp. *chęcią* ‘przyjemnością’,

a nawet 'żądzą' należy łączyć: Pylonszcz, chancz, zandza - w podręczniku medycznym z XV w. czytamy); *Chęćka* źródła nie potwierdzają (mało stąd zapisów), ale mamy pokrewne miana: Laborioso Stanislao Chęczyna, carpentario, ok. 1495; Jacussio Chethnik, ok. 1423; zawsze też trzeba pamiętać o rodzimych im. z członem *Chocie-* (*Chociebąd, Chociemir, Chociestaw* i podobnych).

CHIKEZIE ⁽²⁾ (6+7). Nigeryjskie *Chike* zapewne jest tu podstawą, bo wśród Afroamerykanów (i obywateli UK) noszących omawiane nazwisko dominują osoby o rodowdnie nigeryjskim, jak piosenkarz Ezie *Chikezie* (USA) czy aktorka Caroline *Chikezie* (UK).

CHLEBDA ⁽⁴⁾ (420+418). Małopolskie (myślenicko-wielickie), z suf. -da (nie od czas. *dać!*), zatem od *chleb-*, *chleba*, ale nie mamy pewności, czy to – jedno z najważniejszych – słowo pochodzi z rodzimego psł. *chlěbъ, czy z germ. *hlaiba-; częste w dosłownym i metaforycznym znaczeniu (Chleb nasz phszedny day nam dzysya... obok Moy synowyecz rodzony Wawrzinyecz, nye wyschethschy s mego domv, s mego chlebay s moyey soly..., moya reda... any zabil gwałtem Andrzejowego człowyeka, 1471); *Chlebda* to jednak nie 'ten, co daje chleb' (niczym *chlebowdawca*), prędzej może 'ten, kto łąsy na chleb', jak *Chleburad* (mamy potwierdzone patronimiczne, „eleganckie”, bo bez ujmy i przygany *Chleburadowic*: Contra consulem ciuitatis Skarbimiriensis... Johannem Chleburadowicz, 1470); tu – inaczej: suf. -da na ogół niepocholebnie o podstawie słowotwórczej mówił (*ciamajda, niedojda, nedorajda*), więc i *chlebda* podobnie; cóż, *schlebiać* i *pochlebstwo* wraz z *pochlebcą* też z *chleba* wyrosły. W zapisach iczne antroponimy Chleb-, ale bez Chlebdy (przypuszczam, że to „kmiece” miano).

CHLEBEK ⁽¹⁾ (687+685). Formalnie: mały *chleb/Chleb*, stąd *Chleb-ek*, dziś głównie małopolskie, w źródłach do XVI w. potwierdzone pośrednio - jako patronimik: *Chlebkowic* (1424) świadczy o istnieniu *Chlebaka*, a świadectwo to wzmacnia i ten zapis (z Wileńszczyzny), w którym 20 *Chlebkowiczów* (i *Smolniewiczów*) stało się przedmiotem darowizny na rzecz kościoła: Dono... duodecim homines cognomine Smolnyeveczi et Chlepkowicz... ecclesie in Ostrosszicze, 1448.

CHLEBICKA, -I ⁽⁸⁾ (476+466). W zapisach źródłowych mamy *Chlebicę* (Michael Chlebicza, 1410) i *Chlebiczkę* (Ambrosius Chlebiczka, 1442), do XVI w. (później już - tak) nie mamy poświadczonych *Chlebiczych*, ale to nie kłopot, by tych można wywodzić nie tyle od *Chlebic* (wieś w lubuskim, zatem to nazwa nadana po 1945 r.), ile – właśnie od osobowych: *Chlebek* lub *Chlebica* (ten możliwy od gw. *chlebicy* 'piekarni; miejsca wypiekania chleba' (SGP Karł.). Wprawdzie wymiana wargowych spółgł. b/w była częstym zjawiskiem, niemniej sądzę, że *Chlewiccy* nie są wariantem *Chlebiczym* ze względu na wyrazistość obu apelatywów. Małopolskie (w północnej cz. historycznej dzielnicy) nazwisko.

CHLEBUŚ ⁽²⁾ (179+187). Hipokorystyk, może związany z wiejską obyczajowością, w której *chleb* traktowano jako sacrum, znacząc krzyżem bochen przed rozkrojeniem (porównaj też Norwida: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba Podnoszą ...”); SGP Karł. notuje podobne: *chlebić, chlebuszek*, wreszcie *chlebuś święty*, tj. Hostia (w XVI w. *hostyja*; do dziś w tej postaci w starej pieśni kościelnej); bez wglądu w dawne zapisy nazwiska trudno dociec, jakie intencje kierowały tym, kto innego nazwał *Chlebusiem*; niewykluczone, że tu jaka ironia się kryje, bo to raczej nie to zdrobnienie, jakie w *Jasiu, Stasiu* odczytujemy; podkarpackie (łąncucko-przeworskie); czy i jaki ma związek z podlaskim *Chlebusem* – trzeba by badać.

CHŁĘDOWSKA, -I ⁽⁷⁾ (51+61). Zgodnie z fonetyką historyczną w podstawie mamy n. os. *Chłąd* (Iudicio presidente domino ... Iohanne Chland, 1404), *chłąd* najpewniej od d. czas. *ględać*, z psł. *ględati 'patrzeć', zachowane w *ogłądać* czy we *względach* (*ględzić* dopiero

z XIX w. i bez związku z *ogłdać*); stąd - dzierzawcze miejscowe *Chłędowo* (Mathias et Johannes de Chlandowo, fratres, 1399), a stąd ponownie n. os. *Chłędowski*, jak ów podsedek: Mathias Chlandowski loco subjudicis, 1390; nie wiem, kiedy d. *Chłędowo* zmieniło nazwę na *Chłędowo* (*chłędowski*), toteż trudno rozstrzygnąć, czy w histor. zapisach mowa o *Chłędowskim* czy *Chłędowskim* (Iohannes Chlandowski, vicecancelarius, 1403; alternatywnie: Chład od gw. ap. chład, chład 'łodyga, giętki badył'; współczesne rozmieszczenie nazwiska: od Dębicy po Rzeszów, a drugi ośrodek – w Wielkopolsce i na Kujawach).

CHŁOPEK (133) (934+989). *Chłop* do dziś pozostał nazwą nieco wstydliwą – inaczej niż *robotnik* – **może stąd, że miał konkurencję ze strony kmiecia**, który od psł. *къметъ 'wielmoża' wprawdzie został zdegradowany do „chłopa z ziemią, płacącego czynsz”, ale nie w tym stopniu co *chłop*, który jeszcze w psł. (*cholpъ) znaczył tylko 'człowieka niewolnego, poddanego' (psł. *cholpъсь 'chłopiec' też może stąd, bo dziecku żadnej wolności nie przypisywano); charakterystyczna jest ta kolejność w wyliczeniu zaboru, jakiego Świętosław dokonał: Swanthoslaf... vzonl kon přes praua y chłopa, 1397; mamy nawet zapis, jak to kmiecie (?) wymyślali sobie od chłopów: Zalował [skarżył] Sandek... na Jarantha: Tego na tø zalugø, yszes mi prziganil... Tedi Jarant otpowedzal. yszess ty mne pirvey rzekl, yszessz chlop, przetom tobie ja rzekl, isszess ti chłop, 1425; ani zatem *Chłopa*, ani *Chłopka* do końca XV w. źródła nie notują, do dziś w tej roli *Chłopa* próżno szukać, *Chłopek* jedynie w miarę częsty (tarnowsko-dębicki i kielecki powiaty), tego (*Chłopka*) może jednak z *chłopem*-mężem, mężczyzną kojarzono (Thocz boli, kyedi chlop kygyem glowa goly, 1460 – narzekala niewiasta). Albo – z *chłopcem* (chlopecz 1447) czy frazeologizmami w rodzaju *chłopek-roztropek*.

CHŁOPICKA, -I (8) (151+155). *Chłopice*, wieś (jarosławski); de Chlopie, [„z *Chłopia*”] 1427; parę lat później już *Chłopice* (Chlopicze, 1436; Chlopycze, 1508); *chłopie* jest tu nazwą przymiotnikową (SNMP), 'miejsce chłopskie' (może w znaczeniu posiadania), a z suf. – *ice* 'miejsce, gdzie „siedzą” chłopy', stąd wreszcie - *Chłopicki* 'może dziedzic tej wsi, może ktoś z tej wsi?'. Do XVI w. w źródłach nienotowane.

CHŁOŚCIŃSKA, -I (20) (15+18). Rzadkie, dębicko-bydgoskie; nie ma *Chłościńa*, *Chłościńy* ani podobnych, zatem to odmiejscowe, ale chyba wyłącznie pod względem słowotwórczym; skojarzenie z *chłostą* („taki każdy Kmieć ... o większą rzecz będzie karan chłostą albo szubienicą, 1588) może uzasadnione (starszy czas. chłościć, niestety – obelżywy wedle kwalifikacji SStp, a trzeba by dodać: wulgarny i amoralny w stopniu najwyższym: Jacobus Socolecz de Bychawa... dixit Sobeslao de Mathczin vlg. chloszczys swa maczerz et pro isto receperunt pro corulo, 1427); jest też śląsko-małopolskie (pamiątkowe?) nazwisko *Chłosta* (notowane w XVII w., zob AntrP), może więc stąd i *Chłościńscy*?

CHMIEL (156) (7677+7508). Trudno wskazać związek, jaki istnieje pomiędzy *chmielem* a *Chmielem*, być może – jak chce ISNP – jest to ukryta metafora nazywająca amatora „chmielu” (dziś powiedziano by „browaru”), sam 'trunek', 'pijatykę' albo 'nieład, nieporządek zamęt' (SW), bo *chmiel* (psł. *chъmelъ), o czym powszechnie wiadomo, stanowi podstawę produkcji piwa, to zaś – daleko, daleko w średniowieczu – pełniło obowiązki „słabszego” (i tańszego od miodu) napoju karczemnego nim ten ostatni zastąpiła wódka (w XVI w.); nie wiem, czy jeszcze, ale do niedawna piwo miało opinię plebejskiego alkoholu, wystarczy odwołać się do „budek z piwem”; może więc *Chmiel* to miłośnik napoju, może – jego producent lub handlarz (ten to raczej *Chmielarz*) – pozostają domysły; za to wiadomo, że odnotowano *Chmiela* jeszcze w XIV wieku (Chmel, 1369), pisząc go niekiedy przez *k* (Jacusszius Kmel, 1366); częste nazwisko (lokuje się pod koniec 2. setki nazwisk polskich), w dzisiejszym rozkładzie – na niżu histor. Małopolski,



czyli tam, gdzie chmiel uprawiano – z odnotowaniem okoliczności towarzyszących takiej uprawie: Ian zalował na Sandziuoia o chmel, 1401; Yakom ya ne poczosal chmelu Wszeborowa, 1411 itd.

CHMIELARZ ⁽⁴⁾ (912+942). Jak to wyżej powiedziano, *chmielarz* to ten, kto *chmielem* się zajmuje; może producent, może tylko handlarz; koncentracja nazwiska w Częstochowie i wokół miasta podpowiada, by w *chmielarzu* widzieć kupca chmielowego, dostawcę i pośrednika szyszek, może nawet – piwa, bo nie wiem z jakiej przyczyny, ale o ludziach stamtąd mawiają, że nie ma w Polsce lepszych w tej profesji. O *chmielarzu* to samo mówi SW („plantator chmielu; handlujący chmielem”), dodając, że to też ‘pijak’ albo ‘włóczęga’.

CHMIELECKA, -I ⁽⁴⁾ (1707+1694). Lubelszczyzna, jak wiadomo, *chmielem* stoi (stała?) i tylko tam wieś *Chmielek*, od której przym. równy jest brzmieniu nazwiska; jeżeli toponim nie od *Chmiela*, *Chmielka*, może to ap. *chmielek* ‘poletko z chmielem’? może większy *chmielec* ‘pole, uprawa chmielowa’? Mamy zapisy z lubelskiego (centrum chmielarstwa), w którym Jan, wcześniej nazywany *Janem z Chmielka i Stobieńca*, nazywa się już Chmieleckim: Nobilem Iohannem Chmyeleczsky de Stobyencze, 1475.

CHMIELEK ⁽²⁾ (97+117). *Chmielkowie*, zdecydowani mniej liczni od *Chmielów*, rozsiedli się w Krakowie i okolicy, co dowodzi oderwania od lubelskich korzeni: *chmielarstwa* i *Chmielka*, wsi w pow. biłgorajskim; mało jednak prawdopodobne, by *Chmielkowie* wzięli nazwisko od nazwy miejscowej, raczej – od *Chmiela*, ten (ci) zaś ma (mają) swój liczny odłam bądź gałąź rodową w Krakowie. Nienotowane w źródłach do XVI w. Trzeba przy sposobności wyrazić przekonanie, że takie struktury słowotwórcze (zdrobnienia z –ek, –ak, –ik) reprezentują patronimiki o gwarowej proveniencji; starsze i bardziej oficjalne miały suf. –ic(z), –owic(z), nawet –owie (Kmeto... Ilko Chmyelowyą, 1485).

CHMIELEWSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (17948+17570). Są 4 mazowieckie wsie Chmielew, prócz tych jeszcze 17 *Chmielewo* (na Mazowszu, Kujawach i Podlasiu), było więc od czego tworzyć i przymiotnik, i nazwisko Chmielewski. W zapisach pierwszeństwo należy do pani *Chmielewskiej*: Domina Chmyelewszka, 1423.

CHMIELOWIEC ⁽²⁵⁾ (1533+1548). *Chmielowcy* występują dziś głównie na styku podkarpackiego ze świętokrzyskim i lubelskim, znacznie liczniejsi od *Chmielowiczów* – „porządnych” patronimików, trzeba zatem uznać, że i oni też należą do nazw odojcowskich: od *Chmiela*, z podwójnym sufiksem: *Chmiel-ow-ec*. Nie ma bowiem nazwiska *Chmielowy*, nie ma dowodów, że kiedyś istniało, a *chmielowe* ‘prowizja udzielana piwowarowi przez sprzedawcę chmielu’ (SW) czy *chmielowa robota* ‘bójka po pijanemu’ (SW) pomiędzy *podchmielonymi* gośćmi w karczmie – nic tu nie mają do rzeczy. Choć więc dziś *Chmielowca* i *Chmielowicza* uważamy za odrębne nazwiska, dawniej to rozróżnienie nie było tak oczywiste, toteż mieszczanin lubelski Marcin (wespół z innym, z imienia nieznanym krewnym) poświadczają najstarszy znany zapis nazwiska w każdej z możliwych odmian: Martinus Chmelowicz, ciuis de Lublin contra Chmelowicz, 1450.

CHMIELOWSKA, -I ⁽⁸⁸⁾ (1463+13920). Jak na Mazowszu *Chmielew*, *Chmielewo* dały *Chmielewskich*, tak w hist. Małopolsce *Chmielów* – *Chmielowskich*, tyle że małopolskich nazw dziś ledwie 4 (bo i szlachty zagrodowej mniej tu było). Ale – duża czy mała – szlachta przecież była: Pacossius Chmelowski 1417; Nicolaus Ade Chmyelowsky de Chmyelow, 1480 – gdyby kto miał wątpliwości; ciekawe, że do dziś zachowała się ta „południowa” lokacja: *Chmielowscy* żyją od południowych powiatów lubuskiego, przez oba śląskie województwa, małopolskie i podkarpackie po lubelskie.

CHMIELOWSKA-SIEMEK ⁽¹⁾

CHMURA (206) (3916+3916). Do *chmury* mamy ambiwalentny stosunek; *pochmurne oblicze, wejrzenie* - niczego dobrego nie wróżą, z drugiej jednak strony czasem *pragniemy czego niczym kania* (grzyb) *dżdżu*, ten zaś bez *chmury* wszak nie spadnie; psł. ap. wzięliśmy bez zmian: **chmura*, płn. psł. **chmara* – oba w znac. 'ciemna chmura', bo na jasne mieliśmy *obłoki*, z czas. *oblec* 'ubrać' – czyli to, co niebo „ubiera na się, w co się obleka, czym okrywa” (ładne, prawda?!); coś z tej *chmurnej ciemności* – dawno zagubionej – potwierdzają jeszcze oba *Psalterze*: *Oblok y chmura obokolo yego*, Fl; *oblok y czemnoszcz okolo iego*, Pul; czy *chmura* w nazwie osobowej też coś ciemnego skrywa, nie sposób stwierdzić, ale może to istotnie jedyne skojarzenie i podobieństwo pomiędzy człowiekiem a *chmurą*, zwłaszcza *gradową, burzową*; dawne miano: *Ian Chmura de Schusslarowa*, 1438; ciekawe, że *Chmarę* SS potwierdza jedynie jako n. herald. (*De clenodio...Chmara*, 1439); *Chmarów* dziś na Pomorzu należy szukać, *Chmurów* – w pasie południowo-wschodnim Rzeczpospolitej.

CHMURA-FIOŁEK (1) CHMURA-LIGĘZKA (1)

CHOCHOŁOWICZ (4) (88+96). Patronimik od *Chochota*, ten od ap. *chochoł* (zob. niżej); *Chochol* rozrzucone po kraju, głównie jednak w d. Małopolsce; *Chochołowiczowie* – w pow. tarnowskim, z mniejszymi skupiskami na Śląsku.

CHOCHOŁOWSKA, -I (26) (45+56). Nazwy miejscowe *Chochółów* z regularnym przym. *chochołowski* są dziś tylko dwie (pod Tatrami i w kutnowskim pow.); nazwisko więc odmiejscowe oczywiście, przynajmniej formalnie, zapisane jeszcze w XV w.: *Petrus Chocholowski*, 1434. Nagłosowe *ch-* przechodziło niekiedy w *k-* (*krześcijanie*), czasem – trwale (*Krzysztof*), tak i tutaj też się zdarzyło: *Paulo Chocholowski*, 1487; *Nobili Paulo Cocholowski*, 1487. Niezbyt częste, głównie tutaj i w Koszalinie.

CHOCHÓŁ (8) (579+560). Od ap. *chochoł*, z płn. psł. **chochołъ*, 'czub ze sterzących włosów, piór; słomiane okrycie roślin na zimę', później także 'strach na wróble'; od tego ostatniego może znaczenia – tak i o człowieku? W Sstp jakby ogólniej ('głowa, czub'): *chochol caput*, 1463, ale znane na pewno dużo wcześniej, skoro w roli n. os. już w XIV w.: *Chochol*, 1394 i 1401; *Chochol*, *sculteto de villa Maslky in districtu Lowicensi*, 1419; małopolskie nazwisko (może stąd ten motyw u Wyspiańskiego?), ze śladem prawidłowej wokalizacji jera i wynikłego stąd iloczasu, choć mamy też – głównie na Mazowszu i znacznie mniej liczne – *Chochol*; w stp. też w odmianach, ale słowotwórczych: *Chocholec*, *Chochotka*, *Chochotek*; jak widać, z upodobaniem dostrzegano u bliźnich jakieś sterzące na czubku głowy szczegóły, może nawet podobne do słomianego wiechcia, tworząc od tego i przydając owym bliźnim *chochole* miana.

CHODACZEK (1) (36+28). Hipokorystyk, niezbyt częste, trudno tu więc mówić o jakiegokolwiek prawidłowości w rozkładzie nazwiska w kraju.

CHODAK (30) (531+494). Od czas. *chodzić*, z psł. **choditi*, bogatego w odcienie znaczeniowe, w tym oczywiście podstawowe 'poruszać się pieszo' (*Yakomkoly szgrzeszył y pana boga rosznyewal spyacz, czwyaczy chodzacz, leszacz* – spowiadał się człowiek w XV w.); z *chodzenia* zatem m.in. *chodaki* 'prymitywne byty z drewna lub łyka' zwane też „kurpiami” (w l. mn., bo do *chodzenia* dwa ch. konieczne), zatem mało prawdopodobne, by od tych wywodzić nazwisko, raczej więc sing. *chodak* 'chodzień, ten, kto chodzi, podróżny' (SXVI); podobnie, ale nieco inaczej też SWil („[ten] co rad chodzi”), bo w poł. XIX w. już mało kto podróżował, idąc, stąd kwalifik. „nieużywane”; tak więc to „przechodzień” ów Chodak, zapisany jeszcze w XV w.: *Chodak, homo de Spasz*, 1472. Ale trzeba też dopuścić, że to od n.os. *Chod* (*Chod Popouicz de Hlumpcza*, 1446), bo były też pochodne: *Choda*, *Chodawa*, *Chodalic*, *Chodek* – od *Teodora*, zwanego *Chodore*m, *Chodó*rem,

Hodorem. *Chodakowie* dziś zamieszkują głównie w granicach hist. Małopolski; krajowe centrum *Ch.* mieści się w niedalekiej gm. Wielopole Skrzyńskie.

CHODAK-DOMKA ⁽¹⁾

CHODOR ⁽¹⁴⁾ (275+261). Jak to wyżej powiedziano, podstawę nazwiska tworzy *Teodor*, wzięty z łac. Theodorus, ten zaś z grec. Teodoros, od Teos 'Bóg' i doron 'dar' – niczym rodzimy Bożydar; w tej wersji – najliczniej w dolnośląskim, wśród repatriantów ze wschodu? Bo to święty szczególnie bliski prawosławiu, nawet najstarsze zapisy wskazują ten rusiński rodowód *Chodora*: Chodorъ Czjulcziczъ, 1370; Venceslaus promisit rutheno dicto Chodor ..., 1420; Chodor, kmetho de Medika... 1448.

CHODORKOVSKA ⁽¹⁾ (0+0). Część Starej Wsi (suwalski) nosi nazw *Chodorki*, stąd przym. mógłby być równy nazwisku *Chodorkowski*; tutaj – jeszcze w obcej transkrypcji, choć strukturalnie i historycznie polskie: ludex contra Chodorkowscy. Terminus inter nobiles Stanislaum et Diometrium, fratres germanos, heredes de Syenyawa, actores et generosum Guntherum de eadem Syenyawa, iudicem terre Leopoliensis, 1491.

CHODÓR ⁽⁹⁰⁾ (262+243). *Chodórowie* natomiast trzymają się Dębicy – tu ich najwięcej mieszka (i w kolbuszowskich Niwiskach, gdzie chętnie na grzyby dębiczanie jeżdżą; do lasów niwiskich, rzecz jasna); SSNO obu wariantów fonetycznych nie rozróżnia, co zrozumiałe, ale wahanie o:ó może sugerować, że to pamiątka po dawnym przym. dzierzawczym z suf. –jь.

CHODÓR-POCICA ⁽¹⁾

CHODUR ⁽²³⁾ (187+184). Małopolsko-podkarpackie: *Chodur*, też o tym samym pochodzeniu co *Chodor*, *Chodór*, tj. od im. *Teodor*, ale to nie XIX-wieczny pisarz gminny stoi za tą odmianą w pisowni imienia/nazwiska, bo poświadczono je jeszcze w XV w.: Chodur Duda, 1413 (*Duda* raczej nie jest tu nazwiskiem, a określeniem zajęcia rzeczzonego Chodora: *duda*, *dudziarz*, 'grajek na *dudach*'); Wawrzek Chodur, balneator [łaziebnik] Wisle, 1441. Niepokoi mnie jednak ten (możliwy) suf. –ur, bo gdyby istotnie tu był, znaczyłby coś nieprzyjemnego, jak w gw. *złosiur* – ktoś jeszcze gorszy od *złośnika* – albo *pazur* będący równie ekspresywnym skrótem *paznokcia*.

CHOJECKA, -I ⁽¹¹⁾ (2336+2303). *Chojak*, *chojar*, *chojas* 'sosna; drewno sosnowe; drzewo szpilkowe' SGP; psł. *chvoja 'igliwie; drzewo iglaste, sosna'; sporo Chojeckich, na miasteczko by starczyło, a nazwy miejscowej *Chojec* (*Chojce*) – brak; ISNP wywodzi nazwisko od 4 wsi drobnoszlacheckich Chojeczno (mazowieckie). Do XVI w. o Chojeckich źródła milczą, może więc ci nie od n. miejsc. a od potwierdzonego na Mazowszu im. *Chojko*: Choyco de Ianikowo, 1425. Do dziś zresztą to głównie mazowieckie nazwisko.

CHOJNACKA, -I ⁽¹¹⁾ (12697+12418). Jedyna (skierniewicka) wieś *Chojnata* ma przymiotnik równy nazwisku, a *Chojnackich* jednak sporo – w centralnej części kraju, od Warszawy przez Radom po Łódź i Poznań; Dobco Chojnaczkowski...de...clenodio Lubewo, 1396.

CHOJNICKA, -I ⁽¹⁾ (910+914). *Chojnica*, *Chojnice* lub *Chojnik*, *Chojniki* tworzą przym. *chojnicki*, tych zaś razem wziętych jest dziś kilkanaście; głównie tam, gdzie dziś *Chojniccy*, a nazwisko lokuje się w pasie od wielkopolskiego Krotoszyńska po Elbląg; odmiejscowy rodowód nazwiska wyraźnie pokazuje taki zapis: Testes... generosa domina Margaretha de Chojnicza... Jako tho swacza, jsze pany Margorzatha Chojniczka nye placzila dwu grziwnu groschy, 1445; ale możliwe też, że to od innej nazwy os.: *Chojnica* (Dominus Iohannes Chojnycza, plebanus in Gozdowo, 1433). Na marginesie: obfitość n. os. z *choiną*, *choinką* w podstawie może tłumaczyć, czemu tak mało os. *Jodłów* mamy: ledwie

30, gdy *Sosnów* 3687; psł. *edla nazywała ,świerk (i jodłę), psł.*chvoja, *choja* nazywała ogólniej 'drzewo iglaste' lub szczegółowiej – 'sosnę'.

CHOJNOWSKA, -I (1) (4011+3795). „Północne” nazwy *Chojnowo* (9) i 2 – *Chojnów* (jeden - dolnośląski) stoją za przymiotnikiem *chojnowski*, ale trzeba tu odnotować wahanie nazewnictwa użytkowników języka: wśród 10 toponimów Chojny jeden ma urzędowo potwierdzony przymiotnik *chojnowski*, pozostałe – chojeński, a jeszcze większe zamieszanie dotyczy nazwy miejscowości w dopełniaczu: *Choin, Chojn, Chojen, Chojnów*, spośród tych zaś trzy świętokrzyskie *Chojny* mają w D. *Choin* (2) lub *Chojn* (1), tak że *Chojnowscy* mają z czego wybierać, jeśli ich pytać o miejscowości, z których się wywodzą, choć ostatecznie i tak im wszystkim *choja, choina* patronuje (północny zasięg jodły w Polsce kończy się na Puszczy Świętokrzyskiej); mają też dawnych antenatów: Paulus Choynowsky, 1456, żyjąc głównie tam, gdzie i *choina*: w północnej i północno-wschodniej Polsce. Nic wspólnego z kimś *hojnym* nie mając, bo ten od Czechów przyszedł, choć i oni wzięli go z psł. 'bogactwa, dostatku, żyzności' i dóbr pokrewnych: *gojънь.

CHOLEWA (56) (4250+4254). Od ap. *cholewa*, z psł. *choľeva 'górna cz. buta okrywająca gołęń i łydkę; tak samo w gw. 'górna cz. buta', ale potem już w znaczeniach metafor.: 'gęba, pysk, morda'; 'pijak' (może prawem skojarzenia z szewcem/cholewą wedle stereotypu pijącym ponad wszelką miarę; czy i ciasny but, co „pije”, też stąd?); 'grzyb: krowiak podwinięty'; nawet eufemizm dla 'cholery' (SGP); w dawnych zapisach nad podziw dawne i częste: Woyczzech Cholewa, 1385; Nicolaus Cholewa...kmetho de Szirznice, 1426 i inne; także herb, choć niezbyt zamożnej szlachty, skoro po dwóch pisali się na każdej z wsi łęczyckich: Testes... Milek de Zeleneuo, Staszek de Zeleneuo, Michal de Jancouice, Troyan de Jancouice, Ogon Staszek de Morawce, Venceslaus de Morawce Cholewi, 1394; inna rzecz, że *Cholewici* mogli z czasem przybrać miano *Cholewa*, choć sądzę, że większości dzisiejszych *Cholewów* bliżej do wspomnianego Mikołaja *Cholewy* niż do *Cholewitów*. Głównie małopolsko-śląsko-mazowieckie nazwisko.

CHOLEWIAK (5) (133+105). Od gw. 'but z cholewką', 'nóż noszony za cholewką' albo 'nietoperz' (SGP), prędzej jednak od n. os. *Cholewa* – ktoś od *Cholewy*, z rodziny, z domu *Cholewy* (*Cholewiok* jak *Kipiok* w nazwiskach z końc. -a); taka konstrukcja słowotw. późniejsza, w stp. ściśle patronimiczny *Cholewic(z)* lub mniej dokładny w określeniu pokrewieństwa *Cholewczyk* (Sagittarius... Johannes Cholewczyk, 1471); podkarpacko (jasielskie) - małopolskie (tarnowskie) nazwisko.

CHOŁUJ (4) (1110+1103). Słowniki dostarczają tu wielu możliwości: *chołuj* 'brudas' (SW); *chołoj* 'łodyga, nać, łętowina; kapusta nie związana w głowę' (SW, SGP Karł.; tutaj także: *chołuj* 'zasmolony, brudny'); wreszcie *chołoj* (*chołój, chołuj*) 'krzykacz, brudas, głupiec' (współczesny SGP); nie ma w SSNO *Chołuja*, poświadczony jest jedynie *Chołujowski* (i *Chołujowska*): Martinus et Ollexius Cholwyowscy, 1499; Nobilis... Elizabeth Cholvyowska, 1499. Ale nie ma dziś n. msc. *Chołujów, Chołujowa* i podobnych z przym. *chołujowski*. Nie mam pewności, czy (małopolski, dużo mniej liczny) *Hołuj*, z dzwicznym nagłosowym h-, nie jest odmianą fonetyczną *Chołuja* (i na odwrót), choć antroponimia twierdzi inaczej.

CHOMA (15) (1031+1041). *Choma* i (niektóre) pochodne mogą mieć dwa źródła: odimienne, od *Tomasza*, łac. Thomas, *Choma* w wersji wschodniosłow., albo od ap., od *chomika*, z d. rus. *chomekъ*, za ukr. pośrednictwem: *choma, chomyk*; SGP o *chomiku*: *chom, choma, chomak*; pewniejsze wydaje się być pochodzenie odimienne, bo kiedyś imię starczyło, by identyfikować człowieka: Domninus Choma, palatinus Lythwanie, 1389; Choma, namiestnik Chelmensis, 1430; tutaj zaś mamy przykład wymiany: Choma alias Chomyk, cmetho de Wyrzbowiecz, homo nobilis Iohannis Lypsky, 1486; dziś charakterystyczne

dla południowo-wsch. części Polski (wraz z dolnośląską powojenną migracją), co potwierdza odimienny rodowód *Chomy*.

CHOMCZYK (2) (222+218). Słowotwórczo: *Chom-cz-yk*, zatem od zdrobniałego *Chomek* (-ik) albo *Chom-iec*; kolejny patronimik; w źródłach do XVI w. nienotowane; dziś – głównie na Podlasiu.

CHOMIAK (2) (548+507). Podobnie patronimiczne: *Chom-‘ak*, bez bliższego określenia stopnia pokrewieństwa: i syn, i ktoś od *Chomy*, z domu *Chomy* (choć nie da się wykluczyć, że to gw. *chomiak* ‘chomik’); *Chomiaka* źródła hist. nie odnotowały, jedynie bliskiego mu ruskiego *Chomiek*: Knjazii pisarь Chornjekъ, 1445; zdaje się, że po wojnie Chomiakowie niemal zbiorowo emigrowali na „Ziemie Zachodnie”, bo na Dolnym Śląsku i w lubuskim w połowie stanu posiadania żyją.

CHOMIK (5) (437+464). Z autopsji wiem, że „Chomikiem” przezywano kogoś, u kogo dostrzegano „worki” policzkowe podobne do tych, jakie *chomik* posiada; możliwe więc, że nazwisko wzięło się z takiego przezwiska, choć – zgodnie z regułą – odimienne pochodzenie (od *Chomy*, *Tomasza*) pewniejsze; zdrobniający suf. -ik (o ile nie jest kontynuacją ukr. suf. -yk) w roli patronimikum; nazwisko (kmiece, jak widać) dawne: Medietatem ville Długa cum kmethone... Chomyk 1477 (por. też zapis dot. *Chomy*); zgodnie ze wschodnią proveniencją imienia *Chomikowie* do dziś najczęściej na wschodniej „ścianie” żyją: od Podkarpacie, przez Lubelszczyznę po Podlasie.

CHOMISZCZAK (4) (62+67). To już ostatni potomek (językowy) wschodniego *Chomy*, z partonim. suf. -szczak; niezbyt liczni, żyją dziś głównie na ziemi ojczystej (sanocki, leski) i w zachodniopomorskim (p. szczecinecki, gdzie pewnie rodzinnie migrowali albo ich wysiedlono?).

CHORAŻAK (6) (347+345). Od n. os. *Chorąży*, z „plebejskim” suf. patronim. -ak ‘syn *Chorążego*; ktoś z domu *Ch.*’; w źródłach hist. nienotowane (bo dominował suf. ic(z), tu więc *Chorążyc*: Praesente... Paulo Chorazicz de Wroczimovicze, canonico Craeoviensi, 1487, może ów kanonik to potomek Marcina z Wrocimowic, chorążego koronnego, uwiecznionego przez Matejkę i Sienkiewicza?) swoje miano zawdzięcza ap. *chorągiew*, z psł. *chorōgy. Forma *chorągiew* utworzona została na podstawie tematu przypadków zależnych (psł. dop. chorōgъve, bier. chorōgъvь). ‘uczeń szk. ofic’; ‘chorąży’; chorążanka ‘niosąca kłosa zboża w orszaku dożynkowym’ (SGP); podkarpackie (sanocko-brzozowskie) i małopolskie (nowotarskiej) dziś nazwisko.

CHORAŻY (59) (1231+1186). Nie mamy dziś nazwisk równych ap. *chorągiew* (*Chorągiew*, *Chorągwia*, nawet *Chorągiewki* nie ma, choć te być musiały, skoro mamy odojcowskiego Chorągwic(z)a: Henricum Chorangwicz, 1409); chorągwie też do dziś z upodobaniem wznosimy i wystawiamy na różne sposoby i okazje (niczym Hasior), nosiciele honorując tytułem *chorążego* (stp. *chorąży*, *chorązo*). W zapisach *Chorąży* dawny: Niczco... domum... in platea Castrensi...Franczconi Choranze resignavit, 1368; mamy też przykład i dowód, że bycie chorążym nie zawsze dygnitarza znaczyło: Kmethonibus ville Szmyeczysko...Choransze, Brodzinsky 1479 (może pierwszy z *Chorążych* należących do wsi Śmiećisko nosił chorągwie podczas procesji parafialnej?). Małopolskie nazwisko.

CHORAŻYKIEWICZ (2) (45+40). *Chorążyk* poprzedza – językowo – *Chorążykiewiczza*, sam będąc potomkiem – językowym – *Chorążego*; jakieś więc wtórne i późne nazwisko, a czy to jedynie językowe pokrewieństwo można wątpić, skoro *Chorążykowie* żyją dziś w lubuskim (nowosolski p.), zaś *Chorążykiewiczowie* – też tam i jeszcze rozproszeni po sąsiedztwie (Polkowice, Lubin).

CHOROSTECKA, -I ⁽²⁾ (73+64). Dość rzadkie, dziś skoncentrowane w lubuskim (i w pow. leżajskim), co wskazuje na powojennych migrantów ze wschodu i dopuszcza możliwość, że mamy tu wschodniosłow. pełnogłos (-oro- zamiast „naszego” -ro-), podobnie nagłosowe h/ch- w „naszej” fonetyce i pisowni powinno zostać zastąpione przez g- (dźwięcznie) lub k- bezdźwięcznie), co prowadzi do wniosku, że kryje się tu albo *grosz* (ukr. horosz), albo stp. *chorość* – ta bez pełnogłosu, od *chory*, psł. *chvorъ; (Braccia... nye mają myśsa gyesczi... nyzlyby nyemocz albo mdlości y tez chorosci ynak radzyla albo potrzebovala, 1484, Reg. 711; jak widać, niemoc, mdłości i *chorość* nie były tożsame); nie ma bowiem n. m. *Chorost*, *Chorosty*,, by od tych wywodzić *Chorosteckich*, są jedynie podlaskie *Choroszcz* (*choroszczański*) i *Choroszczewo* (*choroszczewski*); na *chorość* jako podstawę nazwiska wskazuje też gw. przym. *chorostny* 'bolesny' (SGP).

CHOTO ⁽³⁾ (5+3). Bardzo rzadkie, nowe i obcego pochodzenia, skoro jeszcze 20 lat wcześniej nienotowane w bazie PESEL. Mimo że mamy u siebie wieś *Chotowa*.

CHOWANIAK ⁽⁴⁾ (408+447). Dziś *chowac* znaczy 'ukrywać', ślad dawnego. równorzędnego znaczenia psł. *chovati 'troszczyć się, doglądać, dbać' zachowują jeszcze *wychowanie* i *chów*, a o *chowaniu dzieci* *WSJP* informuje, że to *potoczne*; *chowanek* zatem to 'chłopek, zwłaszcza sierota, wzięty na wychowanie'; także 'demon domowy w p. węża, przysparzający gospodarz. majątku' (SJP Karł., SGP), a choć *SSNO* oczywiście nie potwierdza *Chowanka* czy podobnych, ale łatwo sobie wyobrazić, że *chowanka* stygmatyzująco nazywano *Chowankiem* i tak doń przyłgnęło, choć niechętnie, bo nazwisko rzadkie; *Chowaniak* natomiast to patronimik od *Chowanka*, może już bez świadomości stygmatyzowania nosiciela, dlatego niepomieranie częstszy; dziś ten pierwszy żyje głównie na pograniczu krakowsko-śląskim.

CHOWANIEC ⁽¹⁾ (2195+2156). *Chowaniec* miał subtelną różnicę w stosunku do *chowanka*: wg SJP Karł. nazywał pasierba (ten – etymologicznie – odnosił się tylko do oseska, utworzony od psł. *sŕbati 'ssać'), ale trudno przyjąć, że nazwisko utworzono od dziecięcego apelatywu, trzeba więc uznać, że to lokalna odmiana *chowanka*; „góralskie” nazwisko, choć bardziej z Nowego Targu i okolic (od żywieckiego po śląskie południowe powiaty) niż z Zakopanego.

CHRABĄSZCZ ⁽¹⁰⁾ (915+923). Chrzęst i widok chrząszcza, od którego utworzono n. os., u wielu budzi odrzę pomieszaną z lękiem, a choć to szkodnik upraw i szkółek drzew owocowych, *chrabąszcz* ma jedną zaletę: epitet „majowy” w nazwie gatunkowej, co pozwala kojarzyć go z wiosną, a to wszak sporo; *chrabąszcza* nie notują d. słowniki, a Linde umieszcza go w szeregu chrząszcz, chrabąszcz, chrabąszcz, cytując porzekadło: „Chrabąszcza czyli chrząszcza komu przez nos puszczają, na nosie mu grać, do gniewu go pobudzać, iątrzyć go figlami”; jest w tym może ślad jakiej dawnej tortury i może też motywacja nazwiska: ten, co 'jątrzy, do gniewu pobudza figlami', choć równie prawdopodobne, że jakieś fizyczne podobieństwo między człowiekiem i chrząszczem uchwycono i utrwalono w przezwisku.

CHRAPUSTA ⁽⁵⁾ (141+166). *Chrapa* wymieniono już w tzw. Bulli gnieźn. (Scaple cum his...Milochat, Chrap, Dlotla,1136), potem wielokrotnie, nawet z potomkiem *Chrapa*, Sulisławem (Sulislaus, filius Chraponis, 1224) i w rozmaitych derywatach słowotwórczych (Chrapek, Chrapkowic, Chrapisz, także odmiejscowych z suf. -ski, -cki, a choć *Chrapusty* w tym zestawie nie ma, niemniej przecież nie ma wątpliwości, że to nie od kapusty, a od *Chrapy*, tego zaś tak przezwano może za sprawą wydatnego nosa z *chrapami* niczym u łosia, może – *chrapliwego* głosu albo snu, co i tak prowadzi do czas. *chrapać*, z psł. *chrapati – niby o 'wydawaniu dźwięku', ale też – *chrapka* – 'ochota, chęć na coś'; z dawnych zatem antroponimów *Chrapuście* słowotwórczo najbliższe do

Chrapisza, młynarza sprzed wieków (Zlauosoujcy Hrapis, Pancis, Gozis mellifjces, 1210), ale to dawne miano, więc może – bardziej współcześnie – od *chrapotać* 'z trudem dochodzić do czego' (*dochrapać się*), *chrapocić* 'ukraść, porwać' lub od *chrapęć* 'gęstwina leśna' (za SW); zagadkowe, tarnowsko-brzeskie nazwisko.

CHRISTIANI ⁽²⁾ (7+9), **CHRISTOFF** ⁽⁵⁾ (4+2). Obce i odrębne nazwiska, przy tym czytelne: że od obcych form im. *Krzysztof* (grec. christos 'pomazaniec') pochodzi (Kristof, Christof, Kristóf); u nas do dziś (na Śląsku) mamy nazwisko *Christ*, które może od niem. Krzysztofa, Krystyna utworzono, ale i w naszych łacińskich zapisach podobnych nazw mamy sporo: *Christanus* (Krzysztan), *Christjanus* (Krzysztyjan), *Christinus* (Krzysztyń), *Christoph* (Krzysztof), *Christopherus*, *Christopheros* (Krzysztofor); suf. –ani wskazuje na włoski rodowód, –off –rosyjski (–ow) okcydentalnie przekształcony. Obie nazwiska rzadkie, większość polskich *Christoffów* tu mieszka.

CHROBAK ⁽¹⁵⁾ (2750+2729). Jeszcze w SW *chrobak* i pochodne (*chrobaczek*, *chrobactwo*, *chrobaczkliwy*) oznaczono jako przestarzałe, choć w gw. *chrobok* ma się dobrze; *chrobak* jest pierwotną postacią apelatywu (zach. psł. *chrobakъ, 'ten co chroba', od czas. *chrobati 'chrobotać, chrupać, chrzęścić'); wyraz ma charakter dźwiękonaśladowczy, to oczywiste, zatem i w sferze wydawanych dźwięków trzeba szukać uzasadnienia dla przezwiska *Chrobak* (choć nie wiem, jakie by to były odgłosy); możliwy też jeszcze inny kontekst – metaforyczny, (*ch*)*robak*, (*ch*)*robactwo* bowiem nie dość że małe, w niczym do zwierząt niepodobne, jeszcze „pełza” niczym wąż dotknięty klątwą już w Raju, toteż z lęklwą odrazą traktowano chrobaki (w tym znaczeniu robactwo ma swoje stałe miejsce w języku polityki autorytarnej); w tym kontekście przezwanie kogoś *Chrobakiem*, bo *chrobotał*, jest najłagodniejszą z możliwych motywacji; w dzisiejszym rozkładzie nazwiska widać też prawidłowość: Chrobakowie zamieszkują głównie południowy „pas” – od Podkarpacia po Śląsk; Robakowie, nieco liczniejsi, „pas” środkowy, od Lubelszczyzny i Mazowsza po Wielkopolskę.

CHRONOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (556+535). 4 n. m. *Chronów*, poza jedną na Mazowszu – pozostałe małopolskie (bocheński), tak jak nazwisko: ponad połowa *Chronowskich* żyje dziś w małopolskim; Petrus Chronovsky de Druskoua... Martinus de Chronow, 1496; pisany też jako *Kronowski* (Nieolao Kronowski, curiensi, 1485); odmiejscowe zatem, ale dzierżawcza n. *Chronów* wskazuje na jakiegoś *Chrona*, w SSNO jako *Kron*, od czas. *chronić*, z psł. *chorniti 'chronić, strzec, opiekować się' (mało też prawdopodobne, by od grec. bogów *Chronosa*, *Kronosa*; raczej też nie od łac. formosus 'piękny' czyli np. od Formozusa, papieża, bohatera „trupiego synodu”); tak więc hipotetyczny *Chron* niczym *schron* za tym stoi, choć to tylko mój domysł. Chyba że nie *Chron*, a *Chromy* (Pasco Chromi, 1416), bo *chromy* (z psł. *chromъ, 'kulawy, ułomny') z lubością wykorzystano do tworzenia licznych n. os.: *Chromik*, *Chromiak*, *Chromiec*, *Chromicz*, *Chromiński*, a *Chromowskiego* – brak. Zastąpił go *Chronowski*?

CHROSTEK ⁽¹²⁾ (728+702). Pilzneńskie nazwisko, z historycznym zapleczem: Iohannes Chrostek, aduocatus [wójt] Pylznensis, 1495; deminutywne i patronimiczne (w aktach sądu leńskiego goleszowskiego kilka stron wcześniej tego samego *Chrostka* zapisano nawet jako *Jana Małego*: Iohannes Minor, aduocatus Pylznensis, 1495), ale czy on miano wzięt od *chrosta*, *chrósta*, *chrustu*, z psł. *chvorstъ, w znac. 'suchych, odłamanych gałęzi', także 'gęstych zarośli', czy od *krosty*, *krost*, z psł. *korsta, 'skórny wyprysk, wykwit' – trudno rozstrzygnąć, bo stp. *Chrost*, którego *Chrostek* może być patronim. zdrobnieniem, zapisywano dwojako: przez *Ch-* (Contra Johannem Chrost, 1401; Stephanus Chrost, kmeto de Curoswank, 1403) lub przez *K-* (Mertyn Crost, 1386); a są jeszcze inne poświadczane odmiany znaczeniowe *chrosta* i pochodnych: 'chrzęst, chrobot, zgrzyt'

albo *chrostać* - o gwałtownych ruchach, gestach w stosunku do kogo: 'kropnąć, palnąć, grzmotnąć'; tak czy inaczej – przezwiskowe.

CHRUPEK (4) (306+306). Zdaje się, że to pozorny patronimik od *Chrupa* (*Chrapa*, *Chrąpa*), bo tego (takich) ani SSNO, ani współczesna baza PESEL nie notują; zatem – od gw. ap. chrupek 'grdyka', choć i to niewątpliwie od skojarzenie z chrupaniem, od dźwiękonaśląd. czas. chrupać, z psł. *chrupati; odgłos chrupania na tyle charakterystyczny, że *chrupkiem* w gw. nazywano też 'starego konia' (SGP); czy człowiek tak nazwany swoje przezwisko zawdzięcza odgłosom wydawanym przy jedzeniu, czy wystającej grdyce – nie da się rozstrzygnąć, podobnie jak nie wiadomo, czy on do „chrapaczy”, „chrapków” nie należał; w tym przypadku mamy nawet poświadczenie: Iohannes dictus Chropacz de Clobuczko, 1415; bo o *Chrupku* źródła milczą uparcie i skrycie.

CHRUSZCZ (2) (554+577). Śląsko – podkarpackie (z tej wschodniej części województwa, bliższej Ukrainie, która wszak *Chruszczowa* wydała swego czasu); w SW *chruszcz*, *chrószcz* prócz 'chrustu, zarośli' nazywa też *mleczaja* (roślinę) i grzyba (SGP Karł.), ale w roli n. os. to inaczej Chrząszcz (wg ISNP), od chrząszcza, rzecz jasna, z psł. *chręść (to, co chręści'; gw. chręść), d. *Chrąst*, *Chrąst*: Contra Petrum dictum Chranst de Kunow, 1397; Nicolaus dictus Chranst, burgrabius castri Goles, 1418 [zamek Golesz w podjaśielskich – albo kołaczyckich – Krajowicach był siedzibą wyższego sądu prawa magdeburskiego), ale to dość niepewne, bo skoro znamy *Chruszczowica* (Praesente... Simone Nicolai Chruczowicz canonico Cracoviensi, 1415), żył, był też samodzielny Chruszcz, ten zaś – jak chrząszcz czy chrust – mógł się wywieść od *chrzęstu*, tego, co chręści i trzeszczy. Ale i tego rozstrzygnąć się nie da, zwłaszcza że SW wymienia jeszcze *chroszca* 'szelężnika (roślinę)'.

CHRUŚCIEL (5) (2130+2079). Ap. *chruści-el* (d. też *chrósciel*) ma podobną budowę słowotwórczą jak *myślici-el* ('ten, co myśli'), *kusici-el* ('ten, co kusi'), *dusici-el* (ten, co dusi'), a zatem *Chruści-el* to 'ten, co *chruści*', tj. „w patyk, w pręt twardnieje; zarasta chrustem” (SW), ale jak to człowiek czyni, na czym miałoby to polegać – pozostaje się domyślać; z kolei niederywowany *chruściel* nazywa 'płot z chrustu' oraz 'derkacza', zwanego też *chruździelem*, *chrząścielem* (za SGP); ten ostatni nazwę zawdzięcza odgłosom, jakie wydaje (łac. crex crex); jakby się ten chrzęst ptaka albo chrustu miał objawiać w człowieku, też niejasne, za to – jako n. os. – dawne i częste, także w rozmaitych derywatach (zob. niżej): Mydlowycz, villa cuius haeres Nicolaus Chroszel... de armis Ostoya, 1470-1480; Nicolaus Chroszielowicz, 1498; lubelsko-podkarpackie (mielesko-kolbuszowskie) nazwisko.

CHRUŚLAK (3) (150+146). Radomskie nazwisko, ISNP uważa je za patronimik od Chruśla, Chrośla, Chrostla, te wywodząc od ap. *chrost* (jak wyżej), ale może trzeba tu uwzględnić i *krostowe*, *chrostowe* pochodzenie, zwłaszcza że to dawniej przypadłość częsta i groźna („dzieci ... krosthawieią abo iednak chore bywaią”, 1533), a u dorosłych też tych znamionująca na tyle, że *Chrostem*, *Krostem* takiego zwano (Contra Johannem Chrost, 1401), *Chrostkiem* (Iohannes Chrostek, advocatus Pylznensis, 1495) albo *Chrostlą*, *Chroślą* (Martinus Chrosła et Mathias, filii quondam Domazlai dicti Chrosliz, 1304); od takiego *Chrostły*, *Chrostły* język łatwo *Chroślaka/Chruślaka* tworzył (zob. niżej).

CHRUŚLICKA, -I (1) (187+183). Dwie (dziś: cz. miasta i wieś, dawniej: jedna wieś Chroslicze, 1390, Chroslice u Długosza, nawet Chrostlice/ Chrostlycze XV w.) sądeckie n. m. *Chruślice* (tak od XIX w.) stanowią podstawę nazwiska i wskazują też miejsce, gdzie do dziś *Chruśliccy* mieszkają (Nowy Sącz i powiat nowosądecki): stp. n.os. *Chrost*, *Chrostl* (*Chrosta*, *Chrosła* z końcówką –a w roli sufiksu), stąd patronimiczne n. os. *Chroślic*, plur. *Chroślice* (Martinus Chrosła et Mathias, filii quondam Domazlai dicti Chrosliz, 1304) no

i mamy gotową nazwę miejscową *Chroslice/Chrostlice/Chruślice*, a wnet – *Chroślikich/Chruślickich*.

CHRYŃ ⁽²⁾ (65+64). Nazwisku patronuje ukr. n. os. Хри́н, równe ap. xpih, pol. 'chrzan', z psł. *chrěń, 'chrzan; roślina i przyprawa'; polonizując *Хрина*, można go zapisać dwójako: *Chryń* albo *Hryń*; *Chryń* znacznie rzadszy (połowa nosicieli – w brzozowskim i sąsiednich powiatach), *Hryń* natomiast pięciokrotnie częstszy, też głównie na „ścianie wschodniej”: w przemyskim i w sąsiedztwie oraz w woj. podlaskim; *Hryń* w zapisach źródłowych z początku XVI w. (*AntrP*).

CHRZAN ⁽⁸⁾ (1471+1523). Znacznie liczniejsi od *Chryniów* (wraz z *Hryniami*) rodzimi *Chrzanie* rozjechali się po całej Polsce: w powiatach krakowskim, zamojskim, koneckim, wieruszowskim czy we Wrocławiu – tam ich dziś najłatwiej spotkać; dawni *Chrzanie* (Contra Jaskonem dictum Chrzan, 1382), ale czy oni wszyscy od *chrzanu* pochodzą (i w czym doń podobni?) – wątpliwe, zważywszy na skłonność polszczyzny do wymiany nagłosowych ch:k; mamy też wiele zapisów, z których wynika, że *Chrzan* przybierał postać Chrzon, 1469; Chrczon, 1423; Chrszczon, 1198; Chrczon, 1136 (i oczywiście Krzon, 1392; Krszczon, 1136; Krzczon, 1393; Krzczan, 1431 i podobne), te zaś prowadzą do etymologii z *chrztu/krztu* wziętej; jedni więc *Chrzanie* od *chrzanu* się wywodzą, inni – od *chrztu*, ale którzy z tego albo z tamtego – nie da się rozstrzygnąć.

CHRZANOWSKA, -I ⁽²⁾ (7980+7790). 10 dzierżawczych n. m. „północnych” *Chrzanowo* (np. ciechanowskie Chrzanowo, 1436) i 14 „południowych” *Chrzanów* (np. Chrzanów, m-to między Krakowem a Katowicami: Chranow, 1228, 1243; ale: Crschanow, 1450) stanowią podstawę nazwiska odmiejscowego, ale skoro to nazwy dzierżawcze, zważywszy na to, że wygląda niejaki *Chrzan*, *Krzan*, który miano wziął od ap. *chrzan*: Contra Jaskonem dictum Chrzan, 1382; *Chrzanowski* też stare i dawno poświadczone: Wyszek Chrzanowsky, 1412; Jakom ya nye wschal myeczya... slachethnemv Maczieyevy Chrzanowskyemv, 1499; Causa Crzanowsky... ex parte Chrzanowsky, 1445 i wiele innych zapisów.

CHRZĄSTEK ⁽¹⁾ (656+671). Śląsko-podkarpackie (kolbuszowsko-tarnobrzeskie); jeśli dawne, to od *Chrąsta*, *Chrząsta* (Iacobo Chrąst, 1484); jeśli nowsze – może od *chrząstki* 'grdyki' (SXVI) albo nawet od gw. nazwy derkacza (SGP); ze zdrobniającym suf. –ek w funkcji patronim.; wieki temu notowane (i po sąsiedzku, bo w Czudcu): Marczyn Chrzenstek, slosser de Czwdzecz, 1492.

CHRZĄSZCZ ⁽²⁰⁾ 1723+1716). Z psł. *chrěść, 'to, co chręści', z czego i *chrząkać* (stp. krząkać), *chrząstka* (stp. chrąska, chrząstka, chrzęstka), i *chrząszcz* (chrząszcz, chrąst, chrąszcz: Przyszła kobilka y chrōst, gemusz ne było czysła, FI); wbrew oczekiwaniom – notowane w SSNO, ale rzadko: Kmetho Chrzanszcz, 1403; Cum Nicolao Chransch, procuratore de Cozubow, 1423); wyrazistszą może etymologię mają pokrewne *Chrząścian* i *Chrząścień*, tych jednak dziś próżno szukać – inaczej niż *Chrząszczów*, których sporo w granicach histor. Małopolski, na Podkarpaciu zaś – głównie w sanockim.

CHUCHRA ⁽²⁾ (171+214). Przemyskie nazwisko (reszta – na emigracji: dolnośląskie, lubuskie, zachodniopomorskie, więc *Chuchra* może być sąsiedzkim wariantem *Chuchro* (p. niżej), ale równie dobrze może być odmianką innych – *Czuchra*, *Czuchro* (też podkarpackie, głównie mielecko-dębickie), tak że trudno, bez odwołania się do starych zapisów, cokolwiek tu rozstrzygać – czy to od *chuchać*, czy od *czuchrać*, *czochrać*; nie mam pewności, że stp. formy Chucha (Chucha, 1431), *Chuchalic* (Miczkonis et Swanchonis fratrum dictorum Chuchalicze, 1394), nazywają *Chuchę* czy *Czuchę*, (Czuchalic(z)a); gdyby *Chuchrę* z *chuchrem* wiązać, byłoby przezwiskiem wskazującym na człowieka wątlej kondycji fizycznej (p. niżej), gdyby od *czuchrać*, *czochrać* wywodzić – z p łn. psł.

*čechrati ,drapać, skrobać, trzeć, czesać' (wtórnie 'rozczesać (niedbale)') – też przezwiskowo nazywałoby człowieka, który nadmiernie skrobie się i drapie – może wskutek przypadłości skórnej.

CHUCHRO ⁽⁶⁾ (282+292). Ap. *chuchro* na określenie 'człowieka wątłego i słabego' pojawił się dopiero w XVIII w. urobiony od dźwiękonaśladowczego *chuchać*, psł. *chuchati ,chuchać, dmuchać' (not. w XVI w.) – ale w metaforycznym znaczeniu, jak i dziś w *chuchać i dmuchać na kogo, na co* znajdujemy: 'troszczyć się bardzo o kogo, o co; troszczyć się przesadnie' (WSJP); w roli n. os. pewnie też metafora: tak o 'człowieku słabej budowy' (co wymusza *chuchanie* na takiego); w tej postaci (i znaczeniu) oczywiście nienotowane w SSNO, mamy jedynie, *Chuchę, Chuchałę i Chuchalicę*, „syna” tamtego: Chucha, 1431; Swothoslaum dictum Chuchala, 1400; Miczkonis et Swanchonis fratrum dictorum Chuchalicze in plathea sancti Floriani, 1394 – i tyle tego stp. *chuchania*; późniejsze *Chuchro* to nazwisko małopolsko-śląskie, podkarpackie w mniejszym stopniu (Rzeszów-Kolbuszowa-Łańcut).

CHUDA, -Y ⁽²³⁾ (1637+0). Przypisanie komu *chudości* – że ten ktoś ma za mało ciała i przez to źle wygląda – nie było pochlebstwem i właściwie nic się w tym względzie (językowym) nie zmieniło (*szczupłość* jest w porządku), stąd urodzaj, zwłaszcza w gwarach, określeń wzmacniających wstręt do skóry i kości (*chudak, chudar, chudara, chudas, chudejza, chudera, chuderla (-ak), chudeusz; SGP*), rzadko zaś myślano i mówiono o kimś takim ze współczuciem (*chudzina, chudzinka*); cóż, *chudość* – w opozycji do *tlustości* – znamionowała niedostatek, ubóstwo, konieczność ograniczania się, skąd i frazeologizmy: *chudy rok, chudy portfel, rosół*, a z nowszych – *chudy tomik, chudy literat, chudy beton*; jednym słowem – mizeria; czy ten kogo tak nazwano, *chudym* był fizycznie, czy jakoś inaczej *chudość* manifestował, nie sposób rozstrzygnąć, ale prawdą jest, że od dawna, z ochotą i często korzystano z przymiotnika *chudy*, by tak ludzi wyróżniać i naznaczać: Cum rustico Chudy, 1390; Johannes Chudi de Crayeuice, 1424; Chudy Pyothr de Borek, 1495; ponad 20% krajowych zasobów nazwiska żyje w wielkopolskim, na Podkarpaciu – prawie 10%, głównie - u nas.

CHUDEUSZ ⁽¹⁹⁾ (45+42). *Chudeusz* – według SW – to „golec, hołysz” - to samo, co *chudopacholek*, ten zaś najpierw nazywał wprawdzie szlachcica, ale ubogiego, więc bez znaczenia – ze szlachty „szaraczkowej”; wtórnie – człowieka niższego stanu, a wreszcie – ubogiego, nędzarza (*SArcta*); zdaje się, że nie bez ironii ten derywat od *chudy* tworzone, opatrzywszy go latynizującym suf. –*us* (z hiperpoprawną wymianą do –*sz*) – niczym w żakowskiej łacinie z XVI w. *fugas chrustas* (o ucieczce w chrust, w krzaki'); dziś rzadkie, najwięcej u nas, w dębickim (1/5 krajowego zasobu).

CHUDEUSZ-ŻMUDA ⁽¹⁾

CHUDOBA ⁽⁾ (505+473). W stp. *chudoba* to stan: *chudość* albo ubóstwo (choć w znaczeniu, zdaje się, metaforycznym: Ten psalm wypowiada, yze Xpus prze chudobę naszą y nędzę wstał z martwych; Puł); w SW już „mienie ubogiego, skromny dobytek” oraz „inwentarz żywy, gł. bydło”; *Chudoba*, o którym tu mowa - Dedimus Chudobie 11 grossos a reparacione valve, 1466 – niewątpliwie miano swe zawdzięczał *chudości* (albo nędzy moralnej); bliższych współczesności *Chudobów* tak nazywano, łącząc to z ubóstwem materialnym albo może z obowiązkami zawodowymi 'stajennych'; małopolskie nazwisko.

CHUDY ⁽¹⁰⁷⁾ (2077+3705). Przymiotnik ma swój rodzaj gramatyczny, nazwisko zaś – nie, co sprawia, że, usłyszawszy *Chudeusz* albo *Chudoba*, nie wiemy, o pani czy o panu tego nazwiska mowa; w przeszłości feminatywy miały swoje wyraziste, zwyczajowe sufiksy

(-owa, -ina/-yna; -ówna, -anka); ale nazwiska homonimiczne z przymiotnikami męskorodzajowymi – *Chudy, Ciepły, Zimny* – mogą nosić i kobiety, choć w części takich przypadków nosicielki przyjmują reguły gramatyczne i małżonka pana *Chudego* podpisuje się *Chuda* (wg rządowego wykazu nazwisk ze stycznia 2020 r. nazwisko *Chudy* nosiło 2077 kobiet, *Chuda* – 1637; u np. *Zimnych* proporcje są odwrotne: 2552 i 907); nazwisko, oczywiście, odprzymiotnikowe: psł. *chudъ 'chudy' znaczyło co i dziś (Chvda, blada, szolthe lycz, lsczy szya yako myethnycza – taką Śmierć ujrzał Mistrz Polikarp), a także 'ubogi', skąd późniejsze obrazowe: *chudopacholek, chudobrzuchy, chudorodny, chudoba, chudzina* i wiele innych; jest w tych pochodnych *chudości* jakaś litość, współczucie, może więc *Chudy* wziął się nie od przesadnej szczupłości tak przezywanego, a od jego ubóstwa? Tego jednak nie rozstrzygniemy; wielkopolsko-śląskie nazwisko, z jakimś tutejszym odłamem, bo pow. dębicki 6. w tej konkurencji a gm. Jodłowa 15. (w kraju!); z zapisów wynika, że to stare chłopskie miano: Cum rustico Chudy, 1390; Cum Nicolao, kmethone dicto Chudi de Sabina, 1397, choć trafił się i lwowski mieszczanin (Clementem dictum Chudy...civem Lancieniensem, 1398), i śląski młynarz (Presente... Gregorio Chudi, molendinatore in Ganszorowicz, 1463).

CHUDYK ⁽⁵⁾ (212+223). Patronimiczne od *Chudy*, z zachowanym twardym d-, stąd suf. -yk; kto chciał pieszczotliwiej, zmiękczał d-, i stąd wariant Chudzik, z wymianą d>dź i suf. -ik; *Chudyk* notowane dopiero w XVI w., dziś – głównie w dolnośląskim i zachodniopomorskim, a skoro ze „starych” ziem *Chudyków* najwięcej w podkarpackim (w pow. krośnieńskim), może stąd emigrowała spora część „zachodnich” nosicieli nazwiska.

CHUDZIAN ⁽¹⁾ (48+46). Od *Chudz* (Bescorist cum possessoribus: Brodec, Chuz, Chropec, 1136), *Chudza* (Contra Staszconem Chudza, 1389) dowodzą, że mamy tu suf. -an tworzący nazwiska odczas. - imiesłowcy (*Kochan, Mazan*), także odmiejscowe (*Sieradzan, Wolan*), odimienne (*Wojtan, Toman*), odapelatywne (*Ziemian, Kozian, Bobran*) czy odprzymiotnikowe – tu właśnie *Chudzi-an* trzeba zaliczyć; dość rzadkie, podlaskie (Białystok centrum *Chudzianów*).

CHUDZIK ⁽³⁾ (3653+3629). *Chudzik* – tak o kimś *chudym*, ale i małym (wg SGP); w SW ap. *chudzik* znaczy to samo co *chudziec*, ten zaś objaśnia się jako 'człęk zbiedniały', tylko w stosunku do zwierząt zachowując fizyczną *chudość*; nazwisko może więc mieć charakter patronimiczny (od *Chudy*), jak i odapelatywny, w tym przypadku wskazując na kondycję nosiciela (fizyczną lub materialną); Podkarpacie w liczbie *Chudzików* dominuje w kraju (Nisko-Kolbuszowa-Łańcut), ale i w lubelskim oraz mazowieckim – niewiele tych mniej. Zob. też *Chudyk*, bo przecież *Chudzik* może też być zwykłym hipokorystykiem od *Chudy*.

CHUDZIKIEWICZ ⁽³⁾ (175+148). Nosiciele ostatniego z tej listy nazwiska z *chudością* etymologicznie związanego zamieszkują przede wszystkim podkarpacki trójkąt Rzeszów-Przemyśl-Brzozów, a więc poszli na swoje w stosunku do ojcowskiego *Chudzika* niedaleko, zgoła za miedzę – na południowy wschód; słowotwórcza budowa nazwiska Chudzik-ewic(z) nie pozostawia wątpliwości, że to patronimiczne i że od *Chudzik* się wywodzi; w SSNO nienotowane; wygląda, jakby je wzięto z literatury wczesnego pozytywizmu – niczym Żółzikiewicza, pisarza gminnego z Baraniej Głowy (który mógł, pospołu z miejscowym proboszczem, nadawać urzędowy charakter chłopskim, dotąd zwyczajowym, przezwiskom i przydomkom, tak współtworząc system polskiej antroponimii).

CHUPTYŚ ⁽⁵⁾ (32+39). Rzadkie, na dodatek – tak zapisane z trudem może się kojarzyć z gw. *hupać* 'skakać, podskakiwać' (SW, SGP Karł.), *hupnąć* 'skoczyć (zwłaszcza do kogo)'; w tym znaczeniu też współczesne potoczne *hopnąć*, był (jest) też wykrzyknik *chup! hop!* (SW); to wszystko dało podstawę do utworzenia n. os. *Hupa, Hupka* – przezwiskowych,

wskazujących na porywczosć tego, kogo nazywały, może nawet – jego epilepsję; może to też pierwotnie jaki śląski dialektyzm, bo *Hupa*, *Hupka* głównie tam dziś żyją (nie mówiąc o Herbercie *Hupce*, rodem z Raciborza, czołowym przedstawicielu Ziomkostwa Śląskiego w d. RFN); niewykluczone, że to w ogóle odniemieckie pochodzenie (np. Hopfe, Hoppe czy jeszcze inne), a spolonizowane i spieszczone; *Chuptysio* żyją dziś blisko d. pogranicza niemieckiego (i na środkowym Pomorzu), co podejrzenie o „niemiecką opcję” wzmacnia, ale pewności żadnej tu mieć nie można bez szczegółowych badań historycznych i językowych.

CHWAŁ (2) (92+83). Nagłosowe *chw-* w stp. niekiedy oddawano przez *f-* („tu leżał podle proga, falę, proszę [imiesłowy: chwałąc, prosząc] swego Boga” – o św. Aleksym), skąd sławny *Falimir* zamiast *Chwalimir*(z) (XVI w.) i (nawet wcześniejszy) *Falenta* czy może też i *Falarz* (późniejszy, od XVII w.); ale czas. *chwalić* też miał się dobrze, bo pozwalał ‘sławić, cześć należną oddawać’ na dworze, w życiu świeckim (Ya wasz chwālø, panny, pane, ysz przeth wami niczsz lepszego – z zapałem wyznawał Słota), a – przede wszystkim – w modlitwie (Na weky wekom chwalicz cze bødøø, Fl; mamy tu zapis długiej samogł. nosowej); no, prawda: chwalić miało też stronę zwrotną – jak i dziś, nazywając pychę i samochwalstwo (Bo se chwali grzesznik w szødzech dusze swoiey; Dokød... grzeszny chwalicz se bødø, Puł.); Chwał jednak bliższy, jak sądzę, wyrażeniu *na schwał*, o którym SWil pisze dwoiście: „1) przez próżność, dla popisywania się; 2) bardzo wybornie, tak, że nie można się od-chwalić; przedziwnie, nadzwyczajnie”; w którym z tych znaczeń – *chwalipięty* czy chłopca na *schwał* – *Chwał* z *Chwałem* występują, trudno rozstrzygnąć, zwłaszcza że działo się to dawno, dawno temu: Hfal, filius eiusdem nominis, 1220 (pisownia może pod wpływem niemczyzny?); Chual, frater noster, ok. 1265; Chwal de Krzisthkovice, 1389; przytoczone zapisy dowodzą, że w istocie to skrót od im. złożonych z członem *Chwali-* (*Chwalimir*, *Chwalibog*, *Chwalisław*), więc przynajmniej *Chwał* jest konstrukcją odimienną – niezbyt częstą i rozrzuconą po kraju.

CHWAŁ (38) (161+186). *Chwalić*, z psł. *chvaliti, może być przykładem dewaluacji pojęcia, bo nie tylko oddawanie należnej czci i *chwały* słowo nazywało, ale i – *schlebianie*, co skądinąd nie powinno dziwić, skoro pierwotne znaczenie tegoż (‘żyć na cudzym chlebie’) wskazywało wprost na konieczność zabiegania o względy dobroczyńcy (wyższym stopniem *chwalenia* było *wielbienie*, z psł. *velьba ‘wielkość, wspaniałość’, skąd średniow. tytuł książęowski *wielebny*, dziś – jakby w poczuciu niedostatku *wielkości* adresata, wzmocniony pref. *prze-wielebny*); gorzej, że *chwalono* też w trybie zwrotnym, tj. samego siebie, zyskując tak mało zaszczytny tytuł *samochwały*; *Chwał* więc mógłby się mieścić pomiędzy byciem na *schwał* a *samochwałą*, ale i on najpewniej z tego samego źródła, co *Chwał*, tj. od dawnych imion złożonych z członem *Chwali-*; z dzisiejszego rozkładu nazwiska wypływa wniosek, że *Chwałowie* wywodzą się z dwu sąsiednich gmin: Ryglic i Jodłowej, przy tym dawno notowani: Jako ty penodze, szcom ych Chwałowy pozyczyl, ty my pyenodze dal, 1412. Trzeba tu też podkreślić, że *Chwał* notowano też w formie *Fał* (o czym będzie jeszcze mowa).

CHWAŁEK (5) (902+829). Patronimiczne zdrobnienie, od *Chwał*; a jak przystało na potomków – są pięciokrotnie liczniejsi od „ojców”, więc może nie wszyscy oni to ‘dzieci *Chwały*’, bo część to tylko ‘mali (wzrostem, znaczeniem czy jeszcze czym innym)’ *Chwałowie*; żyją też „po sąsiedzku” z *Chwałami*, choć to nieco dalsze sąsiedztwo: pow. tarnobrzeski i dąbrowski (rzecz jasna, część wyniosła się dużo dalej – głównie na Śląsku; oczywiście, nasz region nie miał monopolu na *Chwałków*, czego dowodzi łączycki zapis: Chwalek, sutor, concivis Lanciensis, 1390; że to odimienne miano mamy też dowód w zapisie dotyczącym niedalekiego Czchowa (są tam resztki zamczyska): Pretslaus,

comes de Cechow... Falec et Adalbertus fratres eius, 1228 [mowa o kasztelanie czchowskim Przecławie i jego braciach, *Fałku/Chwałku* i Adalbercie, czyli Wojciechu].

CHWASTEK ⁽⁹⁾ (921+910). *Chwasty* znamy, ale pewności co do etymologii słowa nie mamy; być może od psł. *chvat-тъ 'chwytana, czepiająca się roślina', choć zakres znaczeniowy *chwastu* znacznie szerszy; w roli n. os. poświadczony i małopolskie *Chwast/Fast* (Jasco Chwast, 1388; Contra Stanislaum Fasth, kmethonem de Olesznica, 1426), i małopolsko-śląski *Chwastek* (notowane od XVI w.); motywację nazwiska może objaśniać stp. czas. *chwaścić/faścić* 'przechwalać się, chełpić się' (Otocz kaszdy lekarz fasczy, nye pomogv yego masczy – tak o lekarzach mówi Śmierć do Polikarpa); dziś też zdarza się słyszeć o kim, że 'śmieć, *chwast*', co może nawiązuje do gw. metaforyki 'człowiek niedorodny, bezwartościowy'; *chwaścić się* 'plenić się niczym *chwasty*' (SW) – podobnie.

CHWIEJ ⁽¹⁹⁾ (170+184). Słowo *chwiej* nazywa „człowieka chwiejnego, niepewnego; frajera” (Sjp PWN, z adnotacją „posp.[olite]”); trudno je nazwać neologizmem, skoro notuje je Sjp Dor., słyszałem je też w użyciu (częstym, prawem mody językowej) ok. 30, 40 lat temu, nie zna go zaś SW, choć ówczesne czas. *chwiać, chwiewać, chwiewać* „wiewać, poruszać, machać, bujać, wahać, kołysać, potrząsać” (zwłaszcza w str. zwrotnej) gotowe są, by tego, kto takie ruchy charakterystycznie wykonuje, *chwiejem/Chwiejem* nazwać i przezwać; to *chwiać*, oczywiście, stare – z płn. psł. *chvějati, ale jakoś go nie łączono, nawet metaforycznie, z człowiekiem, aż po wiek XX, możliwe więc, że Chwiej (notowany od XVII w.) nie chwiejności charakteru albo postawy i ruchu przezwisko swe zawdzięcza, a – rzadkiemu imieniu Dorochwiej, Dorofiej (od św. Doroteusza, pustelnika, czczonego w kośc. wschodnim); poświadczają ten wywód i zapisy przemyskie: Darochvey... suburbanus Premisliensis, 1428; Laboriosus... Darochwei... suburbanus Premisliensis post San, 1478, i dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska: głównie w podkarpackim (niżański i sąsiednie pow.); w takiej interpretacji *Chwiej* pochodzi od *Fieja* (z wymianą nagłosowego f- → ch-), ten zaś jest skrótem rzeczonoego *Dorofieja*, który też zrodził *Dorosza* i *Doroszewskiego*. Przyjdzie do *Chwieja* wrócić przy *Zachwieju*.

CHWISTEK ⁽²²⁾ (316+296). Stp. *chwist/fist* nazywał 'błazna, kuglarza' (Chwysth mimus, ok 1455), a także – 'rozpustnika'; SW – szerzej: „hultaj, łajdak, pustak, bałamut”, jednak z zachowaniem pierwotnego seksualnego kontekstu; najpewniej od dźwiękonaśladowczego psł. *svistati 'wydawać świst, gwizd', co też bywało elementem takiego obcesowego (*obsessus* 'opętany, nawiedzony przez diabła' wg średn. łac., więc wszystko się zgadza) zachowania; w roli n. os. poświadczane od XVII w., śląskie; zdrobnienie Chwistek zapewne w funkcji patronimicznej, małopolsko-śląskie i o wiek wcześniej notowane, z czego wniosek, że i *Chwist* co najmniej równie dawny.

CHYŁA ⁽²⁾ (1512+1464). *Chyła* (z patronimicznym zdrobnieniem *Chyłek*) wywodzą się od czas. *chylić*, z psł. *chyliti, nazywającego powolne i niecałkowite odchodzenie od pionu (*chylić czoło* przed kim; *chylić się* ze starości); była w taki niedokończonym chyleniu się jakaś powaga, w gw. *chyle* zaś – przezwiskowa złośliwość, bo to nazwa 'człowieka zgarbionego' (SGP); jeszcze bogatsze a równie negatywne emocje i oceny towarzyszyły temu, kto *chyłkiem* coś czynił, a *schyłek* (życia, epoki ...) oznaczał bliski a nieuchronny koniec; nie wiadomo, czy ten, kogo Chylą przezywano, chodził *pochyło* z przepracowania czy wskutek przewlekłej dysfunkcji narządów ruchu, niemniej tacy bywali od dawna, wykonując nawet ministerialne obowiązki (wtedy to jednak były obowiązki urzędnika niskiej rangi): Presente... Nieolao dicto Chyla, 180; Thomassium, ministerialem dictum Chila, 1381; pomorsko-kujawskie dziś nazwisko, trochę też lubelskie, więc stalowowlaska gałąź Chyłów wygląda na pochodzącą od pnia lubelskiego.

CHYŁEK ⁽⁵⁾ (298+289). Zdrobnienie od *Chyły*, patronimiczne w funkcji; nazwisko dziś podkarpackie (rzeszowskie), dawno poświadczone też w związku z Rusią: Iwan Chilek... kmeto de Trzepcza, 1445.

CHYMOS ⁽⁵⁾ (7+6). Bardzo rzadkie, brzmi z grecka (χυμός 'sok'; lubelskie, z (tamtejszą, równie nieliczną) odmianą Chymosz, a jest jeszcze Chyma, Chymał, Chymak Chymoszczak i kilka podobnych, z których część (jeśli nie wszystkie) bez wątplenia należy wywodzić od Joachima; jeżeli więc nie grecki import, to kolejny skrót od *Joachima* tu mamy.

CHYTAJ ⁽⁶⁾ (4+5). Czas. *chytać*, z psł. *chytati, funkcjonuje jeszcze tylko w gwarach, w polszczyźnie ogólnej mamy tylko *chwytać*, ale kiedyś były to odrębne czas., przy czym stp. *chwatać*, *fatać* nazywało gwałtowniejszą i mniej przyjazną formę zachowania (Jacom sza ne phatal Virzbanthi za yego gardlo ani go sepal w yego domu gwałtem, 1410), skąd *chwatanie* 'gwałt, przemoc', choć jeszcze w tamtej epoce zaczął się proces zrównywania znaczeń (Nye fytał, 1448; Chvytha czucze rzeczy); unikatowy dziś Chytaj, z suf. –aj, charakterystycznym dla nazw wykonawców takich gwałtownych czynności (*Duraj*, od *durzyć* 'szaleć'; łapaj od łapać, także: 'kraść, przywłaszczać sobie'); Chytaj do tych podobny nie tylko słowotwórczo i raczej nie po myśli sentencji carpe diem! Osobliwość lokalna; Chytajowie tylko w dębickim (i w Tarnowie) żyją.

CIACIA ⁽³⁾ (47+48). W SW *ciacia* to 'ładna dziewczyna' (choć słowo oznaczone jako regionalizm), co wiąże się z *cacany* *cackiem*, ale przede wszystkim z czas. *ciaćkać* 'podziwiać, mlaskać z zachwytu', nawet 'całować' i *ciaciać* się, *ciaćkować* się 'bawić się w czułości, pieścić', a mniej erotycznie 'bawić się w drobiazgi; drażnić się z kim' (SW); niewątpliwie przezwiskowe, ale o niejasnej motywacji: może to ktoś „dziewczęcy” w wyglądzie (zachowaniu), a może ten, kto z upodobaniem poddawał się (oddawał się) *mizianiu* jak *Miziołek*? Niezbyt częste, z południa świętokrzyskiego.

CIACIEK ⁽¹¹⁾ (71+82). Zdrobnienie od *Ciacia* (które już samo w sobie pieszczotliwość zawiera) – w funkcji zapewne patronimicznej, choć może też przezwiskowe: 'mały, mniejszy Ciacia'; dziś – głównie w zach. części dolnośląskiego, ale to najpewniej migranci małopolsko-podkarpaccy.

CIAK ⁽⁹⁾ (430+411). Nazwisko mazowiecko-kujawskie, trochę też na Podkarpaciu – w pow. niżańskim – więc i ci najpewniej z d. mazowieckich osadników (Lasowiaków); *ciakać* znaczyło (SW) i 'ciachać, ciąć' i 'cmokać' (to drugie można było czynić i z zachwytu, i z troski); *Ciakiem* więc kogoś przezwano, bo *ciakał* (z nadmiaru zmartwień? Częstych uniesień i radości?) albo tak sobie, z nawyku a bez wyraźnych powodów; choć kto wie, czy nie został *Ciakiem*, bo łatwo po „scyzoryk” sięgał, by na swoim postawić.

CIARA ⁽⁵⁾ (214+229). Mazowiecko-kujawskie, na Podkarpaciu niemal nieobecne; od gw. ap. *ciara* 'kobieta rozwiązała'; gw. *ciarać* 'brudzić, brukać'; , ściorany, *uciorany* 'pobrudzony, ubrudzony', choć był i *ciarach* „nienawistne nazwanie szlachcica u ludu Krakowskiego”; także „człowiek dworski”, „chłop utracjusz, pijaczyna”, „człowiek mizerny, pośledni, marny” (wszystkie za SGP Karł.) – czyli, jak to w gwarach, zakres znaczeniowy szeroki; ale pochodzenie niewątpliwie gwarowe, choć w genetycznym związku z czas. trzeć, z psł. *terti, *tırq, skąd *ocierać*, *pocierać*, *ścierać* – w gw. skrócie *ciarać*, *ciorać* wskazuje na sposób brudzenia (się); w SSNO nie występuje.

CIĄGŁO ⁽¹⁾ (237+209). Małopolskie (sądeckie) nazwisko, ale na Podkarpaciu – unikatowe; wiadać nic tu *Ciągłó* nie ciągnęło; odapelatywne: od czas. *ciągnąć*, z psł. *tęgnōti, o szerokim zakresie znaczeniowym uzyskiwanym głównie za sprawą rozmaitych przedrostków (wy-, na-, prze-, ś- i inne), dał rzecz. *ciąg* (w stp. tylko w znaczeniu 'zastaw sądowy': Jako ya w cyąngu Pabianovi nye ostavila płascza ani go mam, 1451) stąd zaś homonimiczna

n. os. *Ciąg* (Ministerialis nomine Mathias... cognomine Czang, 1431; Mathias Cząg, ministerialis, 1433) i *Ciągło* (Nobilis Johannes Czagło de Brathkowka, 1478; z podkarpaciej *Bratkówki*, w krośnieńskim), z suf. –*ło* jak *Cisło*.

CIBA (17) (610+646). Wg *SW* *cyba* to odniem. *zibbe* 'koza', tam też czas. *cibić się*, *cibnąć*, *cipnąć się* 'porywać się na silniejszego', a jeszcze *cipa*, *ciba* 'kura' (skąd wabiące zawołanie *cip! cip!*), a wreszcie – tak też (wulgarnie) o *puendum feminum*; jak widać, możliwych objaśnień sporo, a i to – nie wszystkie, by przypomnieć *Czсібora* (*Czcibor*, *Cibor*, *Ścibor*); *Cibowie* skoncentrowani dziś na styku podkarpackiego i świętokrzyskiego oraz na Śląsku, co pośrednio przemawia przeciw patronatowi *Czcibora*, bo tego głównie znamy z Mazowsza i Kujaw, a za niem. *zibbe* (lub którymś z gw. znaczeń).

CIBOROWSKA, -I (16) (1231+1249). Nie tak częste dziś n. m. dzierżawcze *Ciborów*, *Ciborowa* mogą służyć za podstawę nazwiska, te zaś od n. os. *Cibor* należy wywodzić, znanej także w postaci *Czсібora* (*Cistebor*, 1110), *Czcibor* (Jaco ya tho wem, o które pyenądze Daczbog na Cziczibora załował, ty gego oczecz Jacuszewy zapłacił, 1436), *Ścibor*, tj. ktoś, kto do walki z czcią podchodzi, walka jest sensem jego życia (to od członu **borjati* 'walczyć' albo bardziej szlachetnie: ten, który o cześć walczy, honor dla niego cenniejszy od pieniądza (to od stp. części 'czci'); na Podlasiu, Mazowszu, na Warmii i Mazurach *Ciborowscy* dziś głównie żyją, czyli tam, gdzie imię też było najczęstsze.

CICH (27) (308+332) **CICHY** (4) (1973+4939). Pierwsze nazwisko wygląda jak stp. przymiotnik (*wesół*, *rad*, *zdrów* – więc *cich*, z psł. **tichъ*) i zupełnie możliwe, że właśnie taka jest motywacja nazwiska: człowiek *cichy* (aż samo się nasuwa: *i pokornego serca*), tyle że zakres znaczeniowy dawnego *cichy* był szerszy niż współcześnie: 'spokojny, skromny, pokorny' (z tego nieznana dziś *cichota* 'pokora, skromność'), 'łagodny, dobrotliwy', ale także 'powolny', a może i ktoś, kto umie 'słuchać cichymi uszama' (Nye wybyeray, yvnochv, ywnochy z czwdnyma oczyma, alye szlwchay, yestly dobra yesth, czychyma wchoma – radzono młodzieńcowi (junoszy), choć na próżno, jak sądzę); ciekawe, że nie ma tu *milczka*, a i cnotliwość *cichego* też nie taka pełna i oczywista, niemniej wolno przyjąć, że *Cichem/Cichym* przezywano kogoś, kto spokojem, skromnością i łagodnością wyróżniał się wśród innych, jak (może, bo jeszcze wówczas powszechnie nazwisk nie dziedziczo) ów wójt (Albertus Cychy advocatus, 1454), kmieć (Laboriosum... Iohannem Czychi... kmethonem, 1458), młynarz (molendinator... Petrus Czych, 1461) czy szewc (Jacobus Czychy, sutor, 1478); nosicieli nazwiska w wersji *Cich* dziś trzeba szukać głównie w hist. Małopolsce – od Lubelszczyzny po Śląsk, a najwięcej ich na północ i południe od Tarnowa; *Cichy* – to zaś 15-krotnie liczniejsze, najwięcej w Wielkopolsce, na Śląsku i Małopolsce (Tarnów), najmniej – na Lubelszczyźnie i Podlasiu.

CICHOCKA, -I (9) (6169+5918). Wśród „życzeniowych” imion słowiańskich były i takie, które miały przynieść radość nazywanemu albo z nazywanego, jak *Będzieciech*, *Bożeciech*, *Ciechostaw*, *Ciechomir*, *Dobrociech*, *Wszeciech* (*Sieciech*), *Wojciech*, a nawet *Cieszyrad* i *Radociech*, co już zahaczało o tautologię; nie sądzę, by w codziennej praktyce zwracano się (w starannym wołaczu!) *Będzieciechu*, *Bożeciechu*, *Cieszyradzie* – raczej było to *Ciechu* (także *Czechu*, co oznacza, że nie każdy *Czech* to n. os. etniczna), rozmaicie je też derywując (*Ciech*, *Ciecho*, *Ciechosz*, *Ciechota*, *Ciechan*), te zaś miały rozmaitą „realizację fonetyczną”, tak że *Ciech*- mógł stać się *Cichem* (dlatego *Cichoń*, p. niżej, równie dobrze można wywodzić od *Ciecha/Cicha* – *Ciechona*); taka jest najpewniej droga odmiejscowych *Cichockich*: *Ciechota*, dawniej konsekwentnie notowany z nagłos. Cz- (Pro...Andrea Czechota, braseatore, 1495) dał dzierżawcze n. m. *Ciechocin* (Czechczin, 1338; Czyechoczin 1488, wnet przerobiony na Czichoczinek, 1527 – i tak mu zostało), od tych zaś *Ciechocki* wziął miano (notowane dopiero w XVI w.); wspomniane

n. m. leżą na Kujawach, Cichoccy też tam żyją, choć przede wszystkim na Mazowszu i w Wielkopolsce; ciekawe, że dziś jeden *Ciechocki* przypada na 230 *Cichockich* (może za sprawą upodobnienia do *cichy*?).

CICHOŃ (71) 96242+6060). Że *Cichy* nie musiał zawierać wyłącznie pochwały i uznania skromności i łagodności tak nazwanego, dowodzi stp. złożenie *Cichożryj*, dziś nienotowane, będące mianem XV-wiecznego piwowara (Petrus Czychosry, braseator, notowany też jako Petro Czychosryy, 1457, albo Czychosryg, 1463); *Cichoń*, z suf. –oń, podobnie; służy podkreśleniu przesadnej zawartości (także metafor., jak *ciastoń* 'człowiek miękki, zniewieściał, nie mający swojego zdania' SW) tego, co nazywa podstawa (*Staroń*, *Krzywoń*, może też *Świętoń* jak *Jantoń* czy *Stachoń*); *Cichoniem* nazwano by więc kogoś, czyja *cichota* (zob. *Cich*) była udawana, nieszczerza, jak u *cichacza* 'człowieka skrytego' (SW) – choć to wyłącznie hipoteza pozbawiona materialnych dowodów; bardziej prawdopodobne – że to wyraz śląskiego upodobania do takich sufiksów w nazwach osobowych, bo tam *Cichoniów* dziś najwięcej, choć najstarszy poświadczony zapis nazwiska dotyczy krakowskiego Stradomia (Tertia domus est Stanislai Czychon de Stradomia, 1470-1480), co sugeruje jeszcze inną motywację: że to forma patronimiczna od *Ciecha/Cicha*, *Ciechana/Cichana* lub przedwe wszystkim - *Cichego*, bo wzmiankowany wcześniej Albertus Cichy jest wójtem Stradomia (i może ojcem Stanisława *Cichonia*).

CICHOŃSKA, -I (1) (994+925). Nie ma dziś n. m. *Cichonie* (była d. wieś Cichonin k. hist. Szczyrzyca, dawno zaginiona), więc najpewniej od n. os. *Cichoń/Ciechoń* nazwisko trzeba wywodzić, tego zaś od *Ciechan*; *Ciechoń/Cichoń* być jednak musiał, czego dowodzi zdrobnienie (imię) *Ciechonik*: Nos Andreas... episcopus ecclesie Poznaniensis... volumus villam ecclesie nostre Zambrsko lanussi nuncupatam dedisse Cechonico et Sedlico fratribus, 1447, oraz wdowa *Ciechoniowa*: Vidua dicta Cziechonyowa de Bantchkovicze, 1498; mazowieko-świętokrzysko-małopolskie nazwisko, na Podkarpaciu – wyraźnie ich mniej (są głównie w pow. mieleckim).

CICHOREK (3) (209+212). W Zagłębiu (głównie w pow. zawierciańskim) mamy *Cichor*, nie tak daleko, bo w kaliskim – *Cichor-ek* (częstsze od *Cichor*, więc i o szerszym zasięgu), oba zaś – współ z *Cichorzem* – można uważać za derywaty skromnego *Cichy*: *Cichor(z)-ek*, choć nie da się wykluczyć, że to jednak stp. im. złożone z członem *-ciech/-cich* lub *Cich-/Ciech-* tu się kryje.

CICHORZ (2) (158+169). Małopolskie (limanowsko-nowotarskie) *Cich-orz*, z gw. ścieśnionym á, że aż przeszło w o (*Cicharz* > *Cichorz*, jak *Bednarz* > *Bednorz*, *Szklorz*, *Piekorz*, choć to praktyka głównie śląska); te – przede wszystkim odzawodowe (nawet *Ryborz* czy *Kostorz*; ten grał zawodowo w kości), tymczasem *Cich-orz* od *Cich* urobione, z suf. –arz (-orz); notowane od XVII w. rzeczywiście wśród śląskich antroponimów, ale - czy to nie wariant *Cichosza* (Venceslaus Czychos, 1441)? Bo mamy i takie zapisy: Providus Msczysek recognovit tenuisse Petro Czychosriy... solvere XIX grossos, 1457; Petrus Czychosry, braseator, 1457.

CICHOWSKA, -I (105) 1674+1622). Odmiejscowe, np. od nazwy *Ciechowa/Cichawa*, starej podbocheńskiej wsi (Czichova, 1310; Cychaua, 1375; Czichaua, 1381) albo - podtarnowskiej *Cichawki*, bo wcześniej zwano ją *Cichawa* (Czychawa 1442 i u Długosza), choć regularny przymiotnik od *Cichawa* powinien brzmieć *cichawski*, ale takie przesunięcia – nazwa wsi to zaświadcza – są możliwe; prócz tych jeszcze *Cichów*, *Cichowo* (wszystkie one od człowieka o przezwisku *Cich* albo od skróconego imienia *Ciech*) mogą służyć za podstawę niemal równie dawnego nazwiska (Jacobus, filius Sigismundi Czichowsky, 1420); dziś dość częste, zwłaszcza na Mazowszu i Mazurach, także na Śląsku; na Podkarpaciu – przede wszystkim u nas (3. powiat w kraju w tej konkurencji).

CICHOWSKA-KSIĄŻEK ⁽¹⁾ CICHOWSKA-PODRAZA ⁽¹⁾

CIEBIENI ⁽²⁶⁰⁾ (301+332). Pow. dębicki zgromadził niemal połowę krajowych *Ciebieniów* (trochę ich jeszcze – w ropczyckim i mieleckim), ale etymologia nazwiska niejasna: *ISNP* przypuszcza, że to od czas. *trzebić*, z psł. **terbiti* 'czyścić, oczyszczać z czegoś zbędnego, usuwać coś niepotrzebnego, niepożądanego' (*WSJP*), mógłby więc *Ciebieniem* zwać się ten, kto na stp. trzebinie 'świeżo wykarczowanej pod uprawę ziemi' **siedział** (Jaco Jan... nye dal wyoracz sta y ossmydzesand zagonow na trzebine, 1423); ale sąsiedzkie, więc niewątpliwie powiązane, *Ciebiera* każe wykluczyć *trzebiez* na rzecz imienia *Czcibor*, *Czścibor*, *Cibor*, *Ścibor*; więc *Cieb'-eń*, z przym. suf. –en+**ь** w funkcji **patronimicznej**; **taki** *Ciebień* pozostaje też w związku etymol. z miejscową *Stobierną*; nazwisko w źródłach (w tej postaci) nienotowane.

CIEBIENI-LITWA ⁽¹⁾

CIEBIERA 13) ⁽¹⁷⁴⁺¹⁸²⁾. *Ciebiera* w stosunku do dębickiego *Ciebienia* przesunął się na bardziej na wschód – do Rzeszowa i pow. rzeszowskiego, zachowując „łącznik” w pow. ropczycko-sędziszowskim, co sugeruje, że musi tu istnieć związek etymologiczny, że oba miana ze wspólnego rdzenia trzeba wywodzić – od *Czcibora*, *Czścibora*, *Cibora*, *Ścibora*, ze zmianą paradygmatu (w rodzaju gramatycznym), choć w roli suf. występuje tu jedynie końcówka; w źródłach – też nienotowane.

CIECHANOWSKA, -I ⁽²⁾ (1445+1479). Stare miasto książąt mazowieckich – *Ciechanów* (Cechanow, 1155; Czechanow, 1244, Ciechanowo, 1385, Czyechanow, 1483); założone przez, należące do *Ciechana*, *Ciechona*, czyli *Ciechosława*, mającego w podstawie czas. *cieszyć*, z psł. **těšiti* 'uspokajać, uśmierzać', w stp. z przesunięciem znaczenia - 'pocieszać; radować' (ale to może się wiąże ze stałym biblijnym kontekstem słowa?); skoro to książęce miasto, nie własność, a jakąś wspólność z miastem *Ciechanowskim* można przypisać (Nicolao Cyechanowski, ratharum tenutario, 1486), chyba że o innym *Cichanowach* (dolnośląska wieś Cychanow, 1310) mowa; zdumiewa też, że na Mazowszu względnie ich dziś niewielu, najwięcej zaś na Kujawach.

CIECHOWICZ ⁽⁵⁾ (293+296). Patronimiczne 'syn, potomek *Ciecha*', ten zaś jest skrótem od słów. imion złożonych, jak *Ciech(o)-mir*, *Ciech(o)staw* lub *Będzie-ciech*, *Boże-ciech*, także *Woj-ciech*, trudno więc wskazać źródło tej radości, *uciechy*, ale pewne, że albo on *cieszyć się* miał, albo *cieszyć* miał innych; w stp. zapisach nagłosowe *ci-* i *czy-* traktowano zamiennie, stąd *Czech* nie musiał być Czechem (z Pragi), a *Ciechem*, więc *Czechowicz* – podobnie; *Praesente nobili viro...* Preczlao Czechovicz, 1346; Nicolaus Czechouicz de Sdzistoucize, 1397; mazowieckie nazwisko (*Ciechów* dziś na palcach obu rąk zliczy), na Podkarpaciu – połowa skromnej reprezentacji właśnie u nas.

CIECIERĘGA ⁽⁷⁸⁾ (70+74). Dębickie nazwisko, nigdzie ich tyłu nie żyje; na Mazowszu (pogranicze z Podlasiem) jest *Cieciera*, pewnie zatem, mimo odległości, obie nazwy trzeba łączyć, wskazując – jako podstawę etymologiczną – *cieciorkę* 'samicę cietrzewia' albo 'przepiórkę' lub wreszcie *cieciorkę*, *ciecierzycę* 'groch (od łac. *cicer*)' (tak *ISNP*); można by tu jeszcze dorzucić łąkową *cieciorkę*, zwaną też otoczką, *Coronilla varia* (w SW: *cieciereczka*) – więc sporo możliwości, sądzę jednak, że – jak większość nazwisk – i to trzeba wywodzić od innej nazwy osobowej, tj. imienia *Ciecierad* (*Ciecirad*, *Ciećrad*; był też *Ciecimił*), rzadkiego chyba i dawno zapomnianego, ale w dawnych zapisach utrwalonego (*Presente...Cycerat, castellano Gneznensi*, 1243); etymologia imienia jednak niejasna (*Cieć-?* może to z *Ciech-?*, bo chyba nie ten, co ciotki raduje albo z ciotek jest rad?!), tym bardziej – etymologia obu nazwisk; gdyby jednak wyodrębnić suf. –ęga (jak *Mitręga*, ten, co *mitręży*, *Ciemięga*, ten co *ciemī*, *ciema*, tj. 'uciska, gniecie, dusi'; zachowało się

w *ciemieżyć*), można by łączyć *Ciecier-ęgę* z czas. dźwiękonaśladowczym *ciecierać*, *ciecierzyć* 'o głosie cietrzewia lub przepiórki (obie nazwy dźwiękonaśladowcze: *cietrzew*, z psł. *teterŭ, bo „terterka, terterzy”, *przepiórka* – też „perperka, perperzy” (Reczek), to zaś by pozwalało na znalezienie przezwiskowej (dźwiękonaśladowczej) motywacji dla protoplasty *Ciecieręgów*, którzy *ciecierzył* (zapewne wskutek dysfunkcji krtani czy całego układu oddechowego).

CIEĆKA ⁽⁶⁾ (237+227). *Ciećkowie* występują – w równych częściach – na Lubelszczyźnie, na Podkarpaciu i w łódzkim, może więc widać tu jaką dawną prawidłowość i konsekwencję osiedleńczą; co do etymologii – znów mamy trzy możliwości: albo odimienny skrót *Ciecimiła*, *Ciechorada* (p. wyżej), albo od stp. *cieść* 'ojciec żony; dziś: *teść*', albo wreszcie (przezwiskowe) od czas. *cackać* 'pieścić' (w SW też *ceckać* się); poza tym w tutejszej gwarze dziś jeszcze łatwo można usłyszeć o kim że ten, ta *ciko*, tj. 'lata, goni [na ogół po próżnicy]'; w SW też jest czas. *ciekać* (oznaczony jako przestarzały), choć mamy przecież *uciec*, *uciekać*, z psł. *tekti 'ciec' (niczym woda albo czas przez palce), co prowadzi do zdumienia, kiedy uświadomimy sobie, co w istocie czynimy, *uciekać*; więc *Ciećka* albo w postaci *Cieć-ka* (od *Ciecimił* lub od *teść*), albo w postaci *Ciećk-a*, z końcówką fleksyjną w roli sufiksu, od *cackać*, *ceckać* względnie *cikać*, *ciekać*.

CIEĆKIEWICZ ⁽⁶⁾ (88+106). Znacznie mnie liczni od *Ciećków* patronimiczni *Ciećkiewiczowie* żyją głównie we wsch. cz. Podkarpacia (pow. lubaczowski); w źródłach nienotowani.

CIEKLIŃSKA, -I ⁽⁶⁾ (95+93). Czas. psł. *tekti 'ciec' nazywał ruch *cieczy* niezbyt wartki (Przislismi do zemye..., iasz to zayste czecze mlekiem a miodem – w BZ), a choć przez jasielską wieś *Cieklin* (Ceklino, 1288; villa...Czekelska, 1377; Czeclin, 1470-80) rzeka *Bednarka* płynie (tak od XIX w., wcześniej fluviis Ossownycza, 1532), ta jednak rzadko chyba *ciecze*, bo to Pogórze, więc *Cieklin* trzeba uznać za nazwę dzierżawczą, z suf. *-in*, i od n. os. **Ciekla* wywodzić, a choć tę NMP z *ciec* łączą, raczej z *uciec* bym to kojarzył (z psł. *utekti, *utekō 'wyciec, wypłynąć', co zleksykalizowano do 'zbiec, uciec', zwłaszcza że mamy potwierdzone stp. *ciekacz* 'biegacz, goniec' (czyekacz cartularius, 1437; czyekacz, byegvn cursor, ok. 1500), por. gw. *cikać*, *ciekać*; os. **Ciekla* (czy raczej **Ciekła*) dał nazwę wsi *Cieklin*, ta zaś – *Cieklińskim*, którzy – niezbyt liczni - do dziś w jasielskim (i po sąsiedzku: w krośnieńskim i dębickim) głównie siedzą (poza tym na emigracji: na Pomorzu Gdańskim).

CIELAK ⁽⁴⁶⁾ (55+47). Dawny skot 'bydło rogate' wyznaczał status posiadacza i konsumenta, więc i język precyzyjnie rozróżniał to, co było tu istotne; *cielę*, z psł. *telę, jak *pisklę* czy *dziecię*, było najmniejsze, więc najmniej warte (dzieci; *personae levis*, też to dotyczyło), bo obarczone ryzykiem hodowli (choć inna sprawa z *cielęciami* ofiarnymi: Tegdi przymes ofarø..., tegdi wloszø na twoy oltarz czeløt... Fl); *cielak* „cielę podrośnięte, byczę, byczak” (SWil) – kosztował już więcej, ale nie sądzę, by nazwy os. tworzone wprost od obu rzeczowników; albo apelatyw zyskiwał znaczenie metaforyczne, albo/i podstawę nawy wyznaczał jednak czas. *cielić*, z psł. *teliti sę, w stp. jednak dopiero w XVI w. odnotowany; nie mamy więc nazwiska *Cielę* (negatywne konotacje?), *Cielątko* – tak zowie się dziś nie więcej niż kilkanaście osób, podczas gdy *Cieleń* (Presente...teste...Mscycneo, milite de Fwra, dicto Czelen, 1328) to już prawie pół tysiąca przypadków, a jeszcze liczniejsze są wyraźnie przezwiskowe *Cielach* > *Cieloch* i *Cieluch* (Nicolaus Simonis Czelach de Briga, baccalarius Study Lipcensis, 1446); *Cielak* lokuje się jakby pośrodku: niezbyt częste (ledwie setka nosicieli), lokalne (niemal wyłącznie podkarpackie, w dębickim i ropczycko-sędziszowskim), tłumaczy się dodatkowym, przypisanym mu metaforycznym znaczeniem: „człowiek leniwy, gnuśny, leżuch” (SWil). A o związku *cielęcia* z *cielić* i *ciałem* – już przy innej okazji, bo i tak hasło za długie.

CIELEC (52) (81+79). Też (jak *Cielak*) podkarpackie: dębickie (z ropczyckim) i przeworskie (z jarosławskim i nizańskim): Stasko dictus Czelec de Cuchar, 1384 – więc dawne i w związku z *ciałem*, z psł. *tělo, w zapisach od XIV w. (Chala udrøcenim, Kśw) i w średniow. opozycji (Nasze czalo gest neczysthe odzene – krótko a wyraziście nauczano w Gn); *cielec*, pozostając w związku etymologicznym z *cielę*, nazywał, zdaje się, to, co powinno wyrażać największą odrazę: złoty posąg (podobno w formie *cielęcia* czy byka nawet), który Izraelici wykonali i czcili, symbolicznie odwracając się od Jahwe ku bóstwom zooteistycznym, skąd też owe klątwy i złorzeczenia: Złame gospodzin cedri libanske i pomneyszi ge iaco czelcza libanskego, Puł.; Szcztrzcze wszitki bydlicznele krayow gey. Zlvpicze czelcze a sochy slamyecze – to BZ; zdaje się też, że skoro w biblijnych ofiarach *cielce* na ofiarę całopalną składano (Czwartego dnia offyarvycze czelczow dzesyøcz... y obyati paløcze po wszech czelczoch – znów BZ), *cielec* nazywał i *cielę* (SWil), ale chyba istotniejsza była tu treść, która do dziś w *złotym cielcu* przetrwała; tak więc i nazwanie kogoś *Cielcem* nie niosło nic dobrego – nawet gdyby je nie od *cielęcia*, a od *ciała* wywodzić („i obalił *cielska* brzemię” – pisał Mickiewicz).

CIELOCHA (4) (6+6). Dwunastka takich *Cielochów* obu płci – opatrzona końcówką fleksyjną *-a* w roli sufiksu – żyje endemicznie: tylko tutaj i jeszcze w tarnowskim, spokrewniona z *Cieloch* nieporównanie częstszym, z centrum w pow. szydłowieckim, albo – *Cieluch* (Johanni Czeluch de Crampicz, 1389 – to śląskie), czy jeszcze innymi derywatami słowotwórczymi (jak Cyelochowsky, 1457); ale *Cielocha* może być też konstrukcją odczasownikową – od *cielić*, z suf. *-ocha*, jak *Panocha* od *panoszyć* („i w dobra *spanoszył*” w Magnificat); niektóre z tych konstrukcji nabyły autonomię (*jałocha* ‘jałowka’, *łanocha* ‘krowa’, *warzocha* ‘warząchew’ – SGP Karł) – może i *cielocha* też, choć brak potwierdzenia (*cieluch* ‘roczny byczek’ SGP Karł).

CIEMIĘGA (1) (436+442). „Od: niezachowanego czas. *ciemać/*ciemić ,ugniatać, uciskać, dusić’. Znaczenie rzecz. *ciemiega* w języku ogólnym tłumaczy się przypuszczalnie pierwotnym ,człowiek oszołomiony, odurzony z powodu duszenia’; w dialektach notowane również znaczenie ,męcząca, uciążliwa praca’ (prawdopodobnie od nazwy czynności” (WSJP); czy *Ciemiega* kogo innego dusił i ugniatał, czy jemu ktoś inny to czynił, nie wiemy, ale skoro *ciemiegą* w gw. zwano (i dalej tak jest – już w jęz. ogólnym) ‘niezdarę, niedołągę’ (bo na ucisk nie umiał odpowiedzieć ani się odeń uwolnić?) raczej ta bierna postać *ciemiania*, za przezwiskiem stoi; zasadniczo – to śląskie miano, ale Tuszów Narodowy z Mielcem tworzą tutejszy silny ośrodek *Ciemiegów*.

CIEMIOREK (50) (42+34). Nazwisko dębickie (niewątpliwie żyją jeszcze tacy, którzy pamiętają anglistkę z „Mechanika” o przydomku *Siasia*), reszta w rozproszeniu; od n. os. *Ciemierz* (nieco rzadsze, śląskie, jeśli nie liczyć migracji lubuskiej) i unikatowej *Ciemier* (śląskie); te od *ciemierzycy* (c. zielonej lub białej), z psł. *čemerica’ (Czemierzyca, 1419) – rośliny z rodz. Veratrum, silnie trujące, ale i wykorzystywane w lecznictwie, albo od *ciemier*, *czemier* ‘choroba, duszność’ (SESł); poza tym *Ciemioroka*, cz. wsi Tarnawa (bocheński) – może odosobowa, może topograficzna (bo *ciemierzycza* tam rosła?), por. też stp. *czemiorka* i n. os. *Ciemiorski/Czemirowski* oraz inne jeszcze toponimy (*Ciemierów*, *Ciemierzowice/Ciemierzowice*).

CIEMPA (1) (29+38). Jak lubelskie *Ciempiel*, małopolskie *Ciempka* i podkarpackie (ropczyko-sędziszowskie i krośnieńskie) *Ciempa* pochodzi od (zapomnianego?) gw. czas. częp*ieć*, częp*ić* ,przykucnąć; ślęczyć’ (SGP), bo naród do dziś nie lubi, kiedy kto nad czym ślęczy – z d. ślęczyć, z z psł. *slękti, *slęko ,słabnąć, gnuśnieć, ustawać, nużyć się; stawać się powolnym, gnuśnym, leniwym’ (WSJP), zwłaszcza że kojarzono takie ślęczenie z książkami.

CIENIEK ⁽²⁾ (92+93). *Cień*, jak się wydaje, jest tu podstawą, z psł. *těнь ,ciemność, mrok, cień', potwierdzony w zapisach z XV w. niemal wyłącznie w znaczeniu metafizycznym: Dnowe mogi iaco czyen otchilily se...; Człowiek proznoscy podoben wczynon gest; dny gego yako czen myyayø (FI) i poprzez n. os. (pośrednio, w derywatach): Per manus domini Czenyek, 1471; Nobilis Petrus Czenyec, 1454; Honorabilis magister Gregorius Petri Czyenawa de Mislouicze, baccalarius indecretis, procurator causarum consistorii nostri Cracoviensis, 1441; *cień człowieka* nazywa kogoś, kto jest *cienki* nad wyraz (z psł. *тънькъ), ale to brzmieniowe jedynie podobieństwo pomiędzy *cieniem* i *cienkością*, bo prawdziwą podstawą *cienia* (*ciemności*, *ciemnienia* ...) jest *ćma*, z psł. *тъма ,ciemność', a nawet – z pie. *tem, bo doświadczenie *ciemności* – fizycznej czy duchowej – należy do najstarszych i najpowszechniejszych doświadczeń człowieka; od takiej więc *тъmy 'ćmy' (albo jeszcze od pie. morfemu *tem-) pochodzi psł. темнь > těнь > i w końcu nasz *cień*, ale trudno rozstrzygnąć, jakie powody stoją za nazwaniem człowieka *Cieniem*, *Cieńkiem* (może to, co cytuję SW: „Umrze w swej ślepotcie, fałszywe ogniki biorąc za żywe światło i próżne cieniki”, J. Jabłonowski); dziś nazwisko dość rzadkie, w powiatach staszowskim i jasielskim ma dwa ośrodki (*Cień* jeszcze mniej liczne).

CIEPIELA ⁽¹⁸⁾ (790+796). W hist. granicach Małopolski, ale bez Lubelszczyzny, *Ciepielowie* dziś żyją, mając w podstawie nazwiska ciep- (może od czas. *ciepać*, zob. niżej), raczej jednak od *ciepl-* (*ciepl-*), za czym przemawiają i dawne n. os. *Cieplō* (Stasko Czepło 1386; Thomas Czepło, braxator, 1426), *Cieplōch* (Mathis Czieploch, 1487) albo bardziej osobliwe: *Cieplā Woda* (per suum procuratorem Burcardo Czepla Woda, 1393) czy *Domacieplō* (sic!), i (późniejsze) przezwiskowe *ciepieluszka*, *ciepielucha*, *ciepielecie*, *ciepluch*, - o znaczeniu 'niedojda, niewieściuch, piecuch, ciepłe kluski; osoba powolna' (SW), i te wszystkie *dać co ciepłą ręką*, ludzie *ani ciepłi, ani zimni*, *ciepła wdówka*, rzecz *ciepłe słowo*, *ciepło przyjąć* (za SW) – widać, że *ciepło*, *ciepłota* z człowiekiem czasem dobrze, czasem źle, ale się natrętnie kojarzyła; więc choć nie mamy poświadczonego starożytnego *Ciepieli* (*Ciepiel*), toponimy w rodzaju *Ciepielin*, *Ciepiele* świadczą, że taki żyć musiał i nawet wsie ów *Ciepiel* zakładał – może jako sołtys; a czy ten, kto go wcześniej *Ciepielem* przezwiał, źle czy dobrze o nim myślał i mówił, nie sposób dziś rozstrzygnąć; o *Ciepieli* (*Ciepiel-a*) zaś sądzę, że jednak bliżej mu do pospolitych derywatów, o których czytamy w SW (chyba że to od *Czepiel*, *Czepiel-a*, ci zaś od psł. *cepati ,sztywnieć, drętwieć', co też przełożyło się na n. m. *Czepiele*; tego też nie rozstrzygnąć, bo w dawne pisowni nie odróżniano cz i ci.

CIEPIELEWSKA, -I ⁽⁶⁾ (461+439). Łatwo wskazać podstawy toponimiczne nazwiska: *Ciepielew*, wieś w kaliskim (o dziwnym zapisie: wczepyolowye, 1423; Czepyelowo, 1435); *Ciepielewo*, wieś maz. (Czepelovo, 1386; Czyepyelowo, 1517); także maz. *Ciepielów* (Czepyelow, 1399); w konsekwencji odmiejscowe nazwisko też dawne i do dziś tamtejsze (mazowiecko-świątokrzysko-lubelskie): Presente... Stanislao Czopyolowsky, 1440, nawet z poświadczeniem pochodzenia: Stanislai de Czepyelow, 1439, a choć tamte toponimy są „północne”, mamy i „naszego” Jakuba *Ciepielewskiego* z rodu „naszych” Gryfitów, dziedzica wsi Lutcza w strzyżowskim: Lyuthcza, villa... cuius hares Jacobus Czyepyelowsky, nobilis de domo Griffonum... - pisze Długosz w Lib. Ben. 1470-1480; przytoczone toponimy mają charakter dzierżawczych, zatem w ich podstawie tkwi n. os. *Ciepiel*, ta od d. czas. *ciepać*, *ciepić* 'nalegać' (NMP); a w gw. *ciepnąć* 'rzucić, cisnąć (*ciepnąć kim*, *czym o ziemię* – na Podhalu)', skąd i „południowy” (śląsko-małopolsko-podkarpacki) wariant nazwiska - *Ciepiela*.

CIEPIŃSKA, -I ⁽¹²⁾ (31+27). *Ciepień*, wieś kujawska (Czepyen, 1535) – skąd przym. *ciepieński*, może z gw. ścieśnieniem *ciepiński*; zapewne od (też gw. dziś) czas. *ciepać*, *ciepnąć* 'rzucać, ciskać', dawniej jeszcze 'uderzać; machać, wywijać', a nawet (ndk.) '(o dszczu)

padać lekko, ale ciągle', czyli dzisiejsze *siąpić*; nie ma potwierdzonej n. oz. *Ciepień*, znamy jedynie *Ciepaja*, (*Ciepa*) zagrodnika z Biskupic (k. Wieliczki), poświadczonego przez Długosza (Czepay hortulanus in Byskupycze, 1470-1480), które bez wątpienia miało charakter przezwiskowy: człowiek silny i skłonny do *ciepania* (czymkolwiek, może nawet kimkolwiek); *Ciepień* powinien mieć tę samą co Ciepaj motywację: 'ten, co ciepie, ciepa'; więc *Ciepiński*, gdyby go wywodzić od hipotetycznego osobowego *Ciepienia*, miałby też taką motywację; ale skoro to nazwisko formalnie odmiejscowe, pozostaje ta wieś kujawska jak źródło nazwiska, choć i ona najpewniej od *Ciepienia* nazwę wzięła, bo tylko człowiekowi zdolność do *ciepania* język przypisał; nazwisko nieliczne, głównie w dębickim i skarżyskim powiatach *Ciepińscy* dziś żyją.

CIEPLIK ⁽⁵⁾ (574+597). Jędrzej Śniadecki wielkim uczonym był, ale w sprawie *cieplika* (i *świetlika*) mylił się gruntownie, choć mylił się tak samo – jeszcze odeń większy – de Lavoisier; trudno zaś uznać, by Śniadecki mylił się też wtedy, kiedy tworzył polskie nazwy prawdziwych (w odróżnieniu od *cieplika*) pierwiastków: *wodor* (od *wodoród*) czy *kwasoród* (zastąpiony potem przez *tlen*); mało jednak prawdopodobne, by najdawniejszy (albo którykolwiek) *Cieplik* powziął swoje nazwisko od *cieplika* uczonych, choć jeszcze SW przywołuje słowo: „c. oznaczał w dawnej fizyce płyn nieważki, stanowiący istotę ciepła”, dopełniwszy je synonimami cieplnik, ciepłoczyn; Cieplik jest przede wszystkim starsze (notowane w XVI w.), a suf. *-ik* wskazuje na funkcję deminutywną, wtórnie – może też patronimiczną, ale w stosunku do *Cieplak* – ktoś z domu *Cieptych*, *Cieptów*, może nawet ich syn; dziś *Cieplikowie* żyją głównie na Śląsku i w Wielkopolsce, na Podkarpaciu – co nieco ich w krośnieńskim.

CIEPŁA ⁽³⁾ (551+0), **CIEPŁY** ⁽³⁷⁾ (459+995). Nie wiem czemu, ale przym. ciepły we frazeologizmach najczęściej nie służy pozytywnej wypowiedzi o tym, kogo tak się ocenia i charakteryzuje – może poza *ciepłymi kolorami*, *ciepłym uśmiechem*, *ciepłym człowiekiem* (tu ostrożnie; *ciepły człowiek* ma dwojakie znaczenie) – bo ciepłą rączką *ciepłą posadkę* komu dać czy załatwić, choćby ten był nieudolny i pozbawiony energii niczym *ciepłe kluchy* (zimne tej energii mają jeszcze mniej!) – to przykłady frazeologicznej niechęci wobec tego, co *ciepłe*; z *ciepły* (psł. *teplъ) w roli nazwiska (*Ciepty*) jeszcze ten kłopot, że dotyczy go zmiana paradygmatu, kiedy mowa o kobiecie – w proporcji mniej więcej pół na pół jedne piszą się *Ciepla*, inne *Ciepty* – te jakby w odruchu zdystansowania się od nazbyt pospolitej nazwy; skoro słowo odnotowano dopiero w XVI w. – głównie w poradnikach medycznych (Też łayno świeże krowie poki ieszczce ciepłe, na miestcze bolące przyłożone natychmiast pomaga – pisał Falimirz w dziele „O ziołach y moczy ich”, 1534) – to i nazwisko też w tym samym czasie; dziś *Cieptych* płci obojga trzeba szukać przede wszystkim na południu kraju – od śląska po Podkarpacie, zaś Wielkopolanki przywiązują wagę do zgodności płci z rodzajem gramatycznym ich nazwiska – tam *Ciepla* najczęstsze.

CIERCZEK ⁽²¹⁾ (25+27). Rzadkie, a, jak widać, prawie połowa – tutaj; słowotwórczo złożone: Cier- cz(←ka/ko) –ek, a więc Ciercz –ek, przy czym suf. –ek w roli części odimiennej (Flor-ek, Miet-ek, Stasz-ek), bo nie ma nazwiska Ciercz-yk 'ktoś od Cierka', a skoro tak – podstawę Cier- wywodzę od imienia Terentij, popularnego w kościele wschodnim, choć od rodowego łac. Terencjusza wzięte; ISNP jednak inaczej: że od czas. cierać 'ćwierkać' (za: SW); jeżeli tak, dziwić może powściągliwość polszczyzny w wywodzeniu przezwiska kogoś, kto „ćwierka”, bo Cier o połowę mniej liczne od Cierczyka, a Cierka, Cierko w bazie PESEL – nawet nie ma; Cierczek w źródłach nie występuje, w pokrewnych (np. Ciereszko; por. Tierieszkowa, pierwsza kobieta w kosmosie) notowane od XVI w.

CIERNIAK ⁽⁶⁾ (1051+1975). Wystarczy przypomnieć psł. *tǫpъ „ostry kolec rośliny, cierń” (WSJP), by stało się jasne, że *ciernie*, *tarnina* (też z kolcami!), *Tarnów* i nawet *Tarnobrzeg* skojarzyć w jedną rodzinę słowotw.; *Cierniaka*, *Cierniaków* – też, oczywiście, bo albo uznamy, że nazwisko jest równe ap. *cierniak* „cierń, kolec” (SW), albo – że pochodzi od n. os. *Cierni*, *Ciernia* (małopolskie), zaopatrzone w patronimiczny suf. -ak; *Cierni* wprawdzie wśród nazwisk dziś nie występuje, nie notuje go też SSNO, trudno jednak sobie wyobrazić, by derywat obarczony takim ładunkiem emocji i symboliki (Cristus przyjmując koronę tarnową... pchającą ciernim mieniał, iż ... grzechy człowieka pchając albo kołując więcej niżli cienie – zapisano ok. 1500 r. w Rozmyślaniach przemyskich) nie posłużył za przezwisko człowieka, poza tym nawet pospolity oset też *cierniem* wówczas zwano (Czyrnyne carduus, 1466); wielkopolsko-małopolsko-śląskie nazwisko, na Podkarpaciu jednak rzadkie.

CIERPIAŁ ⁽⁵⁾ (607+612). *Cierpieć*, z psł. *tǫpěti „być twardym, zdrętwiałym; odczuwać, znosić ból” (WSJP) kładło nacisk na znoszenie bólu, co potwierdza stp. *cirpiącość* (Przeto mowy s[więty] Grzegorz, eze czirpyączoszcz stróża a pyastunka gest wschech cznoth i imiestów *cirpiący* (o Chrystusie w Psalterzu fl.: Myloserdny gospodzyn, czyr- poczy y welmy myloserdny); została nam z tego *cierpliwość* i *nie cierpieć kogo, czego*; jasne, że w *cierpieć* była też mowa o odczuwaniu bólu: można się zastanawiać, czy passus z Credo - Czyrpal poth ponskim Pylatem – mówi o bólu Chrystusa, czy o *cirpiącym* znoszeniu męki ducha i ciała przez Niego, nie ma zaś takiej niejasności w la iesm ybogy y czyrpyęczy (FI), co Puł. oddaje jako boleięczy; skutek jest ten, że kiedy dociekamy motywów tego, kto innego *Cierpiątem* przezwiał, nie potrafimy rozstrzygnąć, czy tak nazwany wyjątkową *cierpliwością*, odpornością na ból się cechował, czy odwrotnie – był uprzykrzonym hipochondrykiem, choć wydaje się, że suf -ał w nazwiskach kładzie nacisk jednak na czynnościową stronę nazwy: *Musiał*, *Cupiał*, *Furgał* – by odwołać się do najczęstszych; dziś to śląskie nazwisko, na Podkarpaciu – w ropczycko-sędziszowskim i strzyżowskim mieszkają. Późne - od końca XVIII w notowane.

CIERPICH ⁽⁵⁾ (154+149). Skoro *cierpieć* znaczyło kiedyś ‘mężnie znosić ból’, nie powinien dziwić wywód nazwiska od złoż. *Cirzpiśław*, z pierwotnym członem *cirpić*, *cierpieć*, *cierpieć*, zwłaszcza że suf. -ich jest charakterystyczny dla nazwisk-skrótów odimiennych: *Sulich* (*Sulisław*), *Klich* (*Klemens*), *Budzych* (*Budzisław*), choć są też formacje odczasownikowe (*Pędzich*); *Kreja Cierpicha* umieszcza właśnie w tej grupie (czyli od *cierpieć*); jeśli to późne nazwisko, badacz ma rację, bo o *Cirzpiśławie*, *Cierpiśławie* polszczyzna chyba dawno zapomniała; jeżeli jednak – dawne, to chyba od owego *Cierpiśława* trzeba je wywodzić; w Tarnowie dziś najliczniejsi *Cierpichowie* (tam 1/3 krajowego zasobu), ale Dębicę raczej omijają.

CIERPIK ⁽¹⁾ (82+68). Niezbyt częste, a znacznie, znacznie rzadsze od *Cierpikowski*, przy czym skoro nie ma podstawy toponimicznej dla tego drugiego nazwiska (*Cierpiki*, *Cierpików*, *Cierpikowa* etc.), trzeba przyjąć, że to językowo nobilitowany *Cierpik*, bo terytorium wspólne: łódzkie; jednak to stare imię *Cirzpisz* (*Cirzpiśław*) się tu kryje (*Sirdnici cum his possessoribus... Targossa, Tyrpis, Mesec, 1136*), od którego *Cierpik* jest (dużo) późniejszym hipokorystykiem; o tym, że *Cirzpiśław* (z psł. *tǫpěti w podstawie złożenia - „być twardym, zdrętwiałym; odczuwać, znosić ból”; więc nie tyle „sławny z cierpienia”, ile „twardy, mężny w tym doświadczeniu”) istniał, świadczą zgodnie *Cirzpiśława* (*Obiit... Cirpizlaua, ok. 1265*; także w wersji *Cirzpkā*: *lohannes cum Kelczone, genero suo et eciam nomine Hancze, Cyrpcze germanarum, et Dopcze., 1370*), patronimiczny (?) *Cirzpieta* (*Tirpanta, 1237*; *Cirpanta, 1237*) i augmentatywny *Cirzpicha* (wcale to nie fminatyw, choć mógłby nim być bez najmniejszej zmiany: *Kmetho Czirpicha, 1452*); więc

„twardy” Cierpik też z tej rodziny (językowej), tyle że z młodszego pokolenia, poprzedzony *Cirz(p)kiem* (Filii comitis Cirzkoni de Lyssow, 1287).

CIESIELCZYK ⁽¹⁾ (521+518). Wielkopolsko-małopolskie (pow. tarnowski na czele krajowej listy frekwencyjnej), a najprościej uznać, że to ‘czeladnik u cieśli’ (SW) za tym się kryje (odzawodowe) lub może nawet ‘syn *Cieśli*, ktoś z domu *Cieśli*’ - wtedy to patronimik; do tej kategorii n. os. *Ciesielczyk* należy również wtedy, kiedy je wywodzić od małopolskiego (w Szczawnicy głównie) nosicieli nazwiska *Ciesielka* – od ap. *ciesielka* ‘roboty ciesielskiej; ciesielstwo’ (odnotowane w SL, 1807); z tego czy tamtego, i Cios, i Cieśla, i ich językowe potomstwo, jak ów *Ciesielczyk* – od *ciosać*, z psł. *tesati, a czy którego tak przezwano, bo ten *ciosał* innym *kołki na głowie* albo sam *był z gruba ciosany/ grubo ciosany* – to już inna sprawa; *Ciesielczyk* notowane od XVI w.

CIESIELSKA, -I ⁽⁷⁷⁾ (11173+10986). Wedle Jana Długosza król Kazimierz „zastał Polskę glińnią, drewnianą i brudną, a zostawił murowaną”, z czego by wynikało, że *cieśle* – powodowani interesem cechowym - mogą żywić niechęć do łokietkowego syna, a jeżeli tak nie jest, to także z przyczyny przesady właściwej każdemu uogólnieniu (wystarczy przeczytać XIX-wieczną notatkę o Pilźnie: „z wyjątkiem rynku (...) składa się ze schludnych, ogródkami otoczonych dworów drewnianych”, SgKP, VIII, 148; wyd. 1886); więc *cieślom* długo roboty nie brakowało, tak że nawet tworzyli osady, potem wsie „służebne” – *Cieśle* - głównie w Wielkopolsce i na Mazowszu, jak: kaliskie (Cessil, 1340; Czesle, 1406; piotrkowskie Cesle 1386; kujawskie Czessel, 1259; Czesle, 1380; a nawet świętokrzyskie Cessle, 1306; podstaw toponimicznych nazwiska więc nie brakuje, to zresztą do dziś tam się koncentruje, notowane też od początku XIV w. (Petrus Czeszeiski, 1391), nawet w formie feminatywu (Domina Hedwigis Czeselska, 1413), z uwzględnieniem dostojników (A venerabil idomino Andrea Czyeszyelsky, canonico Poznaniensi, 1494) i dawniejszej dziedzicznej a odmiejscowej formy złożonej (Petrum de Czesle, 1419); liczni więc do dziś (ale nie na Podkarpaciu) *Ciesielscy* mają skąd pochodzić.

CIESLA ⁽¹⁾ (22+7). Można by się zastanawiać, co sprawiło (raczej: kto sprawił), że zadomowiony od dawna *Cieśla* zamienił się (kiedy?) w *Cieślę* – no chyba że to sławny południowo-wosłowaniański Tesla, tu spolonizowany wedle starej palatalizacji? (to żart, oczywiście).

CIESZKOWSKA, -I ⁽²⁾ (664+655). Toponimiczną podstawę nazwiska tworzą dzierżawcze: *Cieszki*, wieś maz. (Czeszkowo, 1414; Cyeszkovy, 1531), *Cieszkowo*, wieś kuj. (Ceskowo, 1248), *Cieszkowy*, wieś kiel. (Cesscow, 1356; Czyeskowi, 1470-80), do dziś zresztą *Cieszkowscy* najliczniej na Mazowszu i w świętokrzyskim występują, notowani od XIV w. (Testem...Nicolaum Czeszcovski, 1394) i wielokrotnie; toponimy i nazwisko, jak widać, od *Cieszka* się wywodzą (Cessec der Polen, 1311), ten zaś to zdrobnienie *Cieszymira* (Hanco dictus Czeszimir, 1396), *Cieszyrada*, *Cieszystawa*, *Cieszbora* itp. albo wielu innych z członem –*ciech* (od *Wojciecha* poczynając); *cieszy* przy okazji, że w tym wszystkim coś pozytywnego tkwi: czas. *cieszyć* (innych albo się), z psł. *těšiti ‘uspokajać, uśmierzać’, co się zleksykalizowało do ‘sprawiania radości lub chociaż przyjemności komu, a i sobie też’.

CIESZKOWSKA-GRIL ⁽¹⁾

CIEŚLA ⁽²³⁴⁾ (5745+5734). *Ciesielstwo* należy do najstarszych rzemiosł budowlanych, a *cieśla* – także do najstarszych zapisanych nazw rzemieślnika (Homines nostri pecheneri, videlicet cesle, 1261), choć o szerokim znaczeniu, obejmującym każdego, kto w drzewie i z drzewem robił, może z wyłączeniem Mystrz nad czeslamy architectus, za to wyłącznie z kamieniarzem (Cziesle, łamyjące kamylene), bo i ten „ciosał” w kamieniu (z psł. *tesati ‘obrabiać drewno lub kamień, ociosywać, nacinać’ urobiono płn. psł. *tesla ‘cieśla’,

także - *cios*); od nazwy rzemieślnika (*artifex* w dawnych zapisach) do protonazwiska odzawodowego blisko, choć świadectwa w tym względzie mamy dość późne (*Contra... Johannem dictum Czessla de Duda*, 1416), a nie każdy tak zwany *ciesielką* się zajmował (*Johannes Czesla, pictor [rybak]*, 1446; *Petri Czesla de Krayow, cantoris [organista może]* *Visliciensis*, 1449; *Pascheck Czeschla, figulus [garncarz]*, 1454; *Stanislaus Czeszla, carpentarius [no, ten to stelmach przynajmniej]*, 1479); niektórzy też po godności sięgali (*Andreas Czeszlya...scabinus [ławnik] Novae Villae ante Cracoviam*, 1457), a poniekąd wbrew plebejskiej tradycji nieliczni *Cieślowie* do „herbowych” należeli, jak owi bliźniacy: *Duos post avam, matrem patris, Jacobum de Chelm et Nicolaum Czyesle de armis Plomyenye*, 1468; wielu więc *Cieśłów* było, a dzisiejsi – równie liczni, w połowie 4. setki na liście frekwencyjnej nazwisk – to jednak „południowcy”, z trzema ośrodkami: małopolskim (z naszym powiatem), świętokrzyskim i śląsko-wielkopolskim (plus migranci).

CIEŚLAK (69) (12136+11914). Jeszcze liczniejsi od *Cieśłów* *Cieślakowie* (ci z początku drugiej setki nazwisk) skoncentrowali się dziś w samym środku Polski: od i w Warszawie do i w Łodzi (także z „marginesem” na wschód i zachód); w zapisach źródłowych jednak dopiero od XVII w. (*AntrP*), bo to późniejsza forma patronimika, z mniej wyrazistym suf. *-ak*, który i syna, i domownika *Cieśli* mógł nazywać; wcześniej nawet kmięcy syn *Cieślic(ze)em* by się zwał (*Kmetho in Zarschyn... Iacobus Czyeszlycz*, 1500; prawda, że ładniej brzmi?); wzmiankowany Zarszyn nie tak daleko stąd – w pow. sanockim, ale podkarpackie (z podlaskim) najuboższe w nosicieli nazwiska (może z wyłączeniem naszego powiatu).

CIEŚLIK (33) (7034+6908). Też częste, śląsko-małopolskie (w histor. granicach Małopolski Zachodniej – po Mazowsze), na Podkarpaciu rzadkie; hipokorystyk od *Cieśli* niczym ‘ciesielczyk’, nawet – ‘najmłodszy i najmniejszy z *Cieśłów*’; odnotowane w XV w. (choć pewnie bez potomków, skoro o osobie duchownej mowa): *Commemoratio religiosi fratris et sacerdotis de Mogilna... Mathie Czeslik*, 1440.

CIEŚLIKOWSKA, -I (5) (477+505). Najrzadsze wśród „odcieślanych” nazwisk, głównie – mazowieckie; mamy dziś ledwie jeden toponim zawierający podstawę odmiejscową nazwiska - *Cieślikowo*, cz. wsi Lubaty, na Kujawach - w dodatku odnotowaną dopiero w XIX w. (*Cieślikowo*, 1880), formalnie dzierżawczą: ‘miejsce należące do *Cieślików*; miejsce, gdzie siedzą *Cieśliki*’, tak że odimienne, nie odmiejscowe pochodzenie (przynajmniej większości) *Cieślikowskich* jest oczywiste, zwłaszcza że notowani dopiero w poł. XVIII w. (*AntrP*).

CIEŚLUKIEWICZ (1) (37+27). Wtórny patronimik od białoruskiego *Cieśluk* – też patronimicznego od *Cieśla*, z suf. *-uk*: podlaskie więc *Cieśluk* (na wsch. Mazowszu i Mazurach), od tego *Cieśl-uk-iewicz* (na pograniczu podlasko-mazowieckim (pow. Wysoka Mazow. i jeszcze gdzieś, bo rzadkie).

CIEŻADŁO (5) (131+129). *Ciężka ręka, gleba, dola; ciężki grzech* albo *los* – choć jednakowo do *ciężaru* się odwołują, przecież nie ten sam rodzaj *ciężkości* nazywają; przymiotnik *ciężki* (z psł. **tęžьkъ*) i przysłówki *ciężko* w polszczyźnie są, zdaje się, nawet wcześniejsze od tego, co jest ich przyczyną – *ciężaru* (ten może z płn. psł. **tęžarъ*; słowo potwierdzone w użyciu dopiero w XVI w., za to – częste); więc wcześniejsze *ciężki/ciężka* w roli n. os. co najmniej od XIV w., niekiedy w zabawnym zestawieniu, jak ów mieszczanin starosądecki o przydomku *Ciężka Głowa*, wspominany tu wraz z nastoletnim synem: *Martinus adolescens, filius Hankonis Czyaszka Głowa, de Antiqua Sandecz oppidani*, ok. 1475; byli też oczywiście inni *Ciężcy*: *Ian Czonsky*, 1438; *Jan Czenszny de Potylisz*, 1479, a nie wiemy, jaki rodzaj *ciężaru* czy *ciężkości* miał na myśli ten, kto ich tak nazywał; *Ciężadło* też (językowo) wiązać trzeba z grawitacją (lub z *ciągnąć*, bo stp. ciągać)

- czygadło, ok. 1500 – to samo nazywa), przy czym można tu widzieć konstrukcję z suf. *-dło* nazywającym odczasownikowe narzędzia (*szydło*, z psł. *šiti 'szyć'; *stawidło*, z psł. *staviti); niektóre takie konstrukcje utraciły już przejrzystość etymologiczną, zyskawszy status niederywowanych leksemów – jak właśnie *ciężadło* 'dyszel' (lest to drzewo v Radla krzywe sámorodne albo vczynione, we środek niego wprawione bywa Ciężadło to iest dyszel/ á w końcu Radlica, 1595; za" SL, w tym samym znaczeniu i SGP; *ciągadło* SW); nazwisko wyraźnie regionalne - tarnowskie, potem długo, długo nic.

CIĘŻKOWSKA, -I (4) (530+537). Zaginiona wieś mazowiecka *Ciężkie* o nazwie topograficznej „[miejsce] zapewne o ziemi trudnej do uprawy”, NMP i takich zapisach: *Ciąskie*, 1552; *Częskie*, 1567, albo lubelska (jednak notowana dopiero pod koniec XIX wieku) z przymiotnikiem *ciężkowski* mogłyby tworzyć podstawę toponimiczną nazwiska, podobnie jak kujawska wieś *Ciężkowo* (Czeskowo, 1465; Czyeszkwow, 1488) czy dwie łódzkie *Ciężków* (jedna starsza: Czeszcouo, 1387; Czeskowo, 1391; Ceszkwouo, 1400; druga młodsza: *Ciężków*, 1880); jak jednak widać, *Ciężkie* ma motywację topograficzną, dzierżawcze *Ciężkowo* lub *Ciężków* – odosobową, od *Ciech* > *Cieszek*, *Cieszko*, ten zaś to skrót od licznych im. złożonych z członem *Ciech/Czech* albo *-ciech*; trudno zakładać, by kanonik krakowski był założycielem rodu, ale poświadcza jego starożytność: Petrus Czanschkowszky... canonicus... ecclesie Cracoviensis, 1449; dziś to nazwisko mazowiecko-małopolskie, w mniejszym stopniu śląskie, ma też „gałąź” sędziszowsko-tarnowską, tak że nie wiadomo, czy dębicki C. trafili tu ze wschodu, czy z zachodu.

CIOCH (6) (773+778). Podkarpackie (rzeszowskie) nazwisko, także śląskie, małopolskie i lubelskie – wyraźnie „południowe”; ISNP wywodzi je od d. czas. *czochrać*, *czechrać* 'czesać len, wełnę – nie włosy' (*czechracz*), ale bardziej prawdopodobne odosobowe pochodzenie – jak nazwa śląskiej wsi *Ciochowice* (*Chiechowic*, 1679; *Cziochowitz*, 1743), bo ta, wyraźnie patronimiczna, wskazuje na 'synów *Ciecha/Ciocha*', który może być skrótem dawnego *Ciechosława* (złatyn. *Cechoslauus*, 1244; *Cechoslaus de Morauiza*, miles, 1252; laco to swadczimy, iaco Czechoslaw ne vnosl do Nastki yego gimena za dwadzieścia grzywen, 1398) albo wielu imion z członem *-ciech*).

CIOŁCZYK (5) (351+354). Z pogranicza śląsko-małopolskiego: Jaworzno, Chrzanów, Trzebinia, na Podkarpaciu – rzadkie, u nas niemal 1/3 stanu posiadania; z patronimicznym suf. *-ek*, zatem 'syn *Ciołka*; mały *Ciołek*; ktoś z domu *Ciołka*'.

CIOŁEK (49) (2430+2561). Jeśli to komu potrzebne, może wywodzić swoje – *Ciołek* – nazwisko prosto od herbu *Ciołek* (byk czerwony na białym tle; *krasy byku!* jednak nie stąd), zwłaszcza że ten stary, możnowładczy (*Comes Thomas dictus Ciolek*, heres ville de Bogucicz, 1325), a nawet – poniekąd tutejszy (*Andreas Ciolek de Zelechow*, subcamerarius Sandomiriensis, 1328) i sam król Stanisław August *Ciołkiem* się pieczętował (jak pewnie wszyscy Poniatowscy); dziś jednak mało kto *ciołka* z herbem skojarzy, raczej – z kimś o umyśle lotnym niczym u młodego byczka – *ciołka* (*ciołek*, *ciołak*, *ciołuch*, *cieliec*) – „cielę podrośnięte, byczek (o niewątpliwie cielecym spojrzeniu)”, ale także „człowiek tłusty” (SW); jakieś skrzyżowanie słów też tu nastąpiło, skoro tenże SW notuje jeszcze *ciołać* „robić powoli, mozolnie” i *ciołak* „robotnik ociężały, niezgrabny” cóż, kto widział zaprzęg wołów, *ciołków*, ten nie wątpi, że powolność, nawet ociężałość, trafia tu w sedno; dziś najczęstsze w lubelskim (czyli nie tam, gdzie żyli herbowi Ciołkowie), na Podkarpaciu – w ropczycko-sędziszowskim, jarosławskim, trochę też u nas.

CIOŁKOSZ (23) (125+137). Ropczycko-sędziszowskie z „gałęziami” stryzowską i dębicką, podkarpackie nawet w najdawniejszym znanym zapisie (Zarszyn wieś pod Sanokiem): *Piscina ante Czolkosz...* kmetho in Zarschyn laboriosus Adam Czolkosch, 1500; z suf. *-osz* należy do licznej grupy nazwisk przede wszystkim odimiennych - rodzimych

(Jarosz, Stanosz) i obcych (Bartosz, Antosz), odprzymiotnikowych (Długosz), odczasownikowych (Pyrkosz, Targosz) i odrzeczownikowych (Dziadosz); do odrzeczownikowych trzeba i *Ciołkosz* zaliczyć, choć bezpośrednim jego poprzednikiem nie jest *ciółek* (p. wyżej), a n. os. *Ciolek* (lub nawet n. herald. *Ciołek*) poprzez patronim. *Ciołkoszowic*.

CIOŁKOWSKA, -I ⁽⁶⁾ (327+328). Wlkp. dwie nazwy dzierżawcze *Ciołkowo* (Czolkowo, 1396; Czolkowo, 1449; Czyolkowo, 1511-1523) zawierają podstawę toponimiczną nazwiska łódzko-mazowieckiego, zupełnie zatem możliwe, że i niejeden Ciołkowski – poza tym *żupnikiem*: Et zupparij mandauerunt sibi Nicolao, ut narraret, cuius esset clenodij. Qui respondens dixit: sum istorum: Podrzechzewskich et Czolkowsky, 1401 – też wprost od *Ciołka*, jak tamte toponimy, pochodzi, nie zaś od *Ciołkowa*.

CIOMBOR ⁽²⁷⁾ (151+184). Tarnowsko-dąbrowskie, więc i nasi pewnie z tamtych; ISNP wywodzi to od *czqber* 'roślina' także 'przyprawa', z psł. *čębrъ, jest też dziś (śladowo) *Czomber*; wydaje się, że bardziej prawdopodobne jest pochodzenie odimienne – od *Cibor*, *Ścibor*, te zaś od złoż. *Czścibor*, *Czcibor* (Moszcicz, palatinus Cuyaiensis et sui filiiastri sic nominati videlicet: Nicolaus, Bichno, Czibor, 1362), nawet *Czbor* (choć to niepewne): Radowg (ascriptus in Lomna) cum fratribus: Ciber ..., 1222).

CIOSEK ⁽¹⁵⁾ (1480+1511). Częste, od Mazowsza po śląsk lub – drugim „ramieniem” – od Mazowsza przez Lubelszczyznę po Podkarpacie (stryżowsko-ropczyckie); gw. ap. *ciosek*, *ciosk* 'kociuba, ożóg, pogrzebacz', także 'kostur' może temu patronować, a nie wiem jakby to narzędzie z człowiekiem miało się kojarzyć, choć tutejsza obfotność Pociasków – też od *pociask* 'pogrzebacz' (Pocask tractura, ok. 1420) – jakoś tę etymologię promuje, a i *Ciosek* od dawna też tu zadomowione: Per Iohannem de Dambycza, dictum Czoschek, 1460; niemniej trzeba uwzględnić i wariant odosobowy: od *Cios* – ten może od czas. *ciosać*, także 'nacinać, wycinać (drzewa)' O ktore czossni na mya lunoscha szalował, thom ya czossal y gagyl w sswem, 1436), skąd i d. ap. *cios* 'krzyżowe nacięcie na drzewie (znak graniczny)' (Invenimus insigna et secciones al. czyosy, 1472), a może od im. złożonych z *Cieszy*-?

W DEBICY

CIOŚ ⁽⁶⁾ (119+124). Podkrakowskie (trochę też zamojskie); hipokorystycznie o *Ciosie* albo: od ap. *cieś*, (plur.) „ciesi cedrowe” 'belki; strop (drewniany)' (SW), co ostatecznie i tak z *ciosać* się wiąże; wreszcie – skojarzenie z teś 'pierwotnie: ojciec żony, potem – także męża', z psł. tьstь, co dało *cieść*, Dop. *ćca* (Sicut Nicolaus habet quatuor boues odde czcza, et ot surz; 1392; ów Mikołaj ma zatem 4 woły od rzeczonoego *ćca* i od *szurza*, tj. brata żony); łatwo sobie wyobrazić taki regionalizm.

CISKAŁ ⁽⁴⁾ (39+48). *Ciskać* czym 'rzucać gwałtownie, miotać (np. złorzeczenia i przekleństwa)' - Jakom ya szampopyanth drogi dobrowolnye szyla, gwalthem Janowy nye zasthapowal anym nan cziszkal kamyenym, 1469 - mieści sprzeciw wobec pierwotnego „wsobnego” znaczenia czasownika *ciskać* (por. konstrukcje prefiksalne: *na-ciskać*, *ś-ciskać*, *w-ciskać*, *przy-*, *u-*, nawet *od-ciskać* też); dość rzadkie nazwisko *Cisk-ał* zachowuje, zdaje się, to pierwotne, „odśrodkowe” znaczenie czasownika, choć nie wiemy, czy ze stroną czynną (*ciskał* czym), czy ze stroną zwrotną (*ciskał się*) czasownika trzeba wiązać zachowanie *Ciskała*; może w sukurs trzeba tu przywołać Sienkiewicza: „Niedaleko od obu rycerzy bogdanieckich ciskał się nieznośnie złowrogi Cztań z Rogowa” („Krzyżacy”), bo *ciskający się nieznośnie* Cztań z Rogowa niewątpliwie zasłużył na miano *Ciskała*; trzeba też pamiętać o d. formie ciskawy, która – gdy tak o człowieku – w zasadzie pozytywnie się wypowiadała: ktoś *ciskawy* to 'rzutki, energiczny' (SW) i niewątpliwie taka motywacja byłaby bardziej satysfakcjonująca dla nosicieli nazwiska (podkarpackiego, z koncentracją w pow. ropczycko-sędziszowskim).

CISŁO ⁽³⁷⁾ (923+918). Podkarpackie, od powiatu mieleckiego po rzeszowski i łańcucki (z dębickim i kolbuszowskim włącznie), a najdawniejszy zapis nazwiska Cisło też stąd (konwiarz Piotr C. z Tyczyna pod Rzeszowem): Petrus Cislo von Ticzen kannengisser i. b. et 1. sufficientem, dedit XXII gr. – zapisano w „Księdze przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506”, zbioru dokumentów wyd. w 1913 r. przez K. Kaczmarczyka; ISNP wywodzi *Cisło* od *ciskać*, z psł. *tiskati ‘przyciskać, ściskać, gnieść’, czego efektem na ogół jest *ciasnota* (z podstawą w *ciasny*, z psł. *tēsny), w jakim zaś znaczeniu to ograniczenie człowiekowi o przydomku *Cisło* przypisano – nie wiem; zresztą możliwe, że nie *cieśń* za tym się kryje, a dobrze znany (dawniej) *Cisław*, *Czcisław* (Per fratrem Czczislaum, 1350-1351).

CISON ⁽²¹⁾ (351+354). Nowotarskie i nowosądeckie, z zasięgiem brzeskim, tarnowskim i dębickim; mało prawdopodobne, by urobiono je od ap. *cis*, z psł. *tisъ (Michał ne poschodzil w kyszech [cisach] ani w donbech [dębach] Jacuszowy, 1399), bo choć nazwisk „oddrzewnych” sporo i rozmaicie derywowanych, to raczej nie z suf. –on; ale i tak w związku z przym. *cisy*, *cisawy* ‘rudobrzęzowy (od koloru drewna c.)’, kojarzącym się z umaszczeniem konia (Yakom ya nye wkrathl Pawłowi Russeczkyemy czysawego konya, 1466; Jakom ja jemu konya czysauwego na polu nye ochromyl, 1475; Yako ya... nye vkradlem konya czyszawego, 1480), choć może i na człowieka rudawego to rozciągnięto, skoro końska *cisawość* sama z siebie emocje budziła – jak widać; zawsze też trzeba dopuścić pochodzenie od innej n. os., jak *Cis* (Cys...cum filiis, 1216; Cis, confrater noster, ok. 1265), o którym niechętnie *Cisoń* ktoś mawiał, choć tu rzadko mamy pewność, czy o *Cisie* piszą, czy może o *Czyżu*, bo w zapisach jednakie. No i o *cisie*, o którym Jan Kochanowski we fraszce tak napisał: „gospodarz... wzniósłszy gźła, nakrył dłonią cisa...”, ale flis i tak sobie poradził, dopiąwszy związku z *cisem* (choć związek ten nie na rymie polegał; „O flisie”).

CISOWSKA, -I ⁽⁶⁾ (1522+1510). Kilka wsi *Cisowa* – w tym piotrkowska *Cisowa*, 1397, czy przemyska *Tissowa*, 1508 (ta z wyraźnym wpływem ruskim: nagłosowe *Ti-* zamiast *Ci-*), kilka – *Cisów* (jak świętokrz. *Czyssow*, 1356) albo *Cisowe* – dają nazwisku regularną podstawę toponimiczną, ale i one najpewniej wzięły nazwę od n. os. *Cis* (Presente... Stephano, dicto Cys, ciue Antique Ciuitatis Sandecz, 1316) lub *Cisz* (In villa Zwyaczyna in districtu Przeworscensi... kmetho... Cisz, 1479; może to jednak *Czyż*?); jako nazwisko notowane dopiero w XVI w., co sugeruje, że to odimienne, nie zaś odmiejscowe; dziś śląsko-małopolskie, na Podkarpaciu – głównie w krośnieńskim.

CISZCZOŃ ⁽²¹⁾ (105+121). Śląsko-małopolskie (tarnowskie, skąd zapewne i dębicy C.), wariant znacznie częstszego (nowotarskiego) *Czyszczon*; na ogół kojarzone z czas. *czyścić*, z psł. *čistiti, czynić *czystym* w znaczeniu fizycznym albo moralnym (pomijając inne jeszcze *czystości*, jak Tischnerowska *cysto prowdą*); słowo więc ważne w stp., tak że nawet *czyścić* ustanowiła (On yest w pyeklye albo w czyszczzv), choć powagę słowa niewątpliwie osłabiła, że i ziele lecznicze też *czyścem* nazywano; *Ciszczon*/*Czyszczon* ma jakiś ironiczny dystans do czynności (nieprzychylny suf. –on to sprawia) – jakby ów ktoś przesadzał z czystością; no chyba że to nie ma nic wspólnego z czystością, a stanowi jedynie powtórzenie zapomnianego ap. *czyszczan* ‘ser z koziego mleka’ (czisczan caseus, 1472), co przecież być może.

CISZEK ⁽¹⁵⁹⁾ (1844+1845). Dość liczne, zwłaszcza w świętokrzyskim i śląskim, mazowieckim i małopolskim (łącznie z dębickim, gdzie żyje 70% podkarpackiej populacji C.); odapelatywne: *cisza*, z psł. *tiša, w znac. akustycznym i duchowym (‘spokój’), w odniesieniu do człowieka – „*ciszka*” – bliskie znac. *robić co ciszką* ‘milczkiem, chyłkiem, ukradkiem, skrycie, podstępnie’ (SW), niczym ów dawny *Cichożryj* (Msczysek recognovit tenuisse

Petro Czychosryy... solve XIX grossos... braseator... Petro Czychosryy, 1457); ale możliwe, że (przynajmniej niektórych) Ciszków trzeba wywodzić od n. os. Cisz (Contra Cisz de Czesanczice...idem Cisz, 1420), będącej skrótem im. złoż. z członem Cich- (Cichorad)/Ciech- lub -ciech (Będzieciech, Bożeciech, Dobrociech, Radociech, Świeciech, Uciech, Wojciech); zdrobnienie (albo patronimik) Cisz-ek notowane też dawno: Woytek dictus Csissek, 1428.

CISZEWSKA, -I ⁽⁴⁾ (4352+4099). Częste, zwłaszcza od Śląska po Mazowsze i Mazury, najrzadsze zaś na Podkarpaciu, ale też słowotwórczo należy do „północnej” polszczyzny (dużo mniej liczni Ciszowscy zajmują południową granicę Ciszewskich): więc mazow. (Ciszewo, 1547) albo wielkop. (Ciszewo, 1390) dają podstawę toponimiczną Ciszewskim, zresztą notowanym równie dawno: *Mscziszek Ciszewski, Trogan Ciszewski*, 1396; ale i Ciszewo, i Ciszewscy – zgodnie od Cisz się wywodzą.

CIUCHERA ⁽⁶⁾ (10+5). Antroponimiczny *rara avis*: tylko u nas i k. Raciborza, choć wygląda na rodzime, a przynajmniej – dawno spolonizowane; może od *ciuch*, z d. niem. *zich*, potem w jidysz *tsich* „powłoka, poszwa”; może od *czuch*, *cuch* ‘smród’, od czas. *cuchnąć*, z psł. *čuchnŋti – wszystkie w polszczyźnie od XVI, XVII w., ale potem mamy też i takie formy jak *ciuchać* ‘ledwo zipać’, *ciuchnąć* ‘dać niewiele’, *ciuchtać* ‘szukać czego bez celu’ (wszystkie za SW) – niewątpliwie gwarowe, przynajmniej – potoczne; ale bez szczegółowej kwerendy w ks. paraf. trudno tu przesądzać poza jednym: że przezwiskowo nieprzychylne, jak *Mitera* ‘człowiek słaby’ albo Lis *Przechera*, od *przechera*, *przechyra* ‘człowiek przebiegły’ (od XVI w.).

CIUŁA ⁽⁴⁾ (468+474). W sądeckim I Liceum miałem serdecznego kolegę o tym nazwisku i wszyscy mieli uciechę, kiedy prof. – związany regułami składni – mówił, kiedy ten robił „unik”: - Powiedz(cie) *Ciule...*; limanowsko-sądecki *Ciuła* pochodzić ma (WSJP) od *tułać*, czyli – *tulić*, ‘przyciskać do siebie’ ścisnąć (*stulić* płatki albo pysk), zaś *SStp*: ‘powoli a z trudem zbierać’; więc było *ciulać*, od teg zaś ten co *ciula* – *ciulacz*, a krócej – *Ciuła*; ponieważ w naszej kulturze oszczędność nie miała dobrej opinii (niejeden się przekonał, że darmo *ciulać*!), już w XVI w. *ciula* stał się synonimem ‘głupca’ (a w gw. – jeszcze ‘milczka’), więc i wulg. *ciul* też wokół takich znaczeń się sytuje, choć na Górnym Śląsku jakby szerszej; prof. Zbigniew Kadłubek z UŚ tak to objaśnił: „Niy yno jo myśla, że ze ślonskich przekłyństw te słyhać nojczyńsij. Nikerym sie nawet zdowo, że jak umiom pedzieć „ty ciulu”, to już umiom godać po ślonsku... Teroz sie godo, że to je fest szpetne słowo, a downij to było taki normalne... W downyj Polsce, kaś czterysta lot tymu abo i wiyncyj, godało sie „ciula”. Tyn „ciula” to był taki gupielok, co cały czos yno szporowoł, a tego, co uszporowoł i tak niy wydowoł – i dalij szporowoł. Ludzi sie z niego ofyn śmioli, bo niy umioł żyć: nic se niy kupił, nic niy zjod, piwa sie niy napił. Sztyc yno ciuloł tyn ciula grosz do grosza... Niy yno „ciul” godomy: godomy tyż „ciulnoń sie” – abo „ciulnoń komuś”, co znaczy „uderzyć sie” albo „uderzyć kogoś”. Idzie sie, dejmy na to, ciulnoń ło rant stoła, co sie potym czuje fest a fest. Słysoł-żech niydowno, jak wtoś w bance do Mysłowic ryczoł: „Zaro ci ciulna, ty ciulu!” [Gdzie ja to znalazłem? Ale mam w notatkach]. Boguś *Ciuła*, od którego zacząłem wywód, miał posturę dwakroć większą i cięższą od każdego z nas, więc jak już kogo *ciulnął*... ale był to prawdziwy kolega!

CIUPAK ⁽²⁾ (812+814). Lubelsko-podkarpackie (rzeszowskie), choć można je kojarzyć z podhalańską *ciupagą* i *ciupaniem* ‘uderzaniem (np. siekierą) ale niezbyt sprawnie ani silnie; *deszcz ciupie*; zob. SW), *ciupą* - ‘małym, lichym pokojem; norą’ i ‘więzieniem’, a nawet z *cupać*, *cupieć* ‘dybać na kogo’ i *tupać* (WSJP) dużo tego, a najbliżej *Ciupaka* n. os. *Ciupa* (Presente generoso et nobili domino... Iacobo Ciupa, 1490), ten od (gw.?) *ciupać* (‘drewno ciupać’), więc może i szerzej *ciupak* o kimś, kto nie rąbie a *ciupie* ‘robi

coś, pracuje bez przekonania' albi jest ciupany (odimiesłowowa forma Ciupanczyc (Presente... Petro dicto Czupanczicz, subcamerario Plocensi, 1438) - ale brak na to potwierdzenia, dlatego trzeba uwzględnić wywód ISNP: że to po prostu *Ciup-ak*, z sufiksem w funkcji patronimicznej; lubelsko-podkarpackie (rzeszowskie) nazwisko.

CIUPEK ⁽⁶⁾ (700+718). To zaś śląsko- małopolska odmiana (?) *Ciupak*, nieco mniej liczna od tamtego i raczej deminutywna niż patronimiczna; notowana od XVI w. (AntrP).

CIURA ⁽¹¹⁾ (1257+1280). *Ciurę* Brückner wywodził od dźwiękonaśladowczych czas. *ciurkać*, *ciurczyć*, ale dziś wiadomo (ISNP), że to turecka pożyczka z XVII w. (*czora*, *cora* 'luzak; koniuch; parobek do oporządzania koni', konieczny panom braciom zwłaszcza w obozie, stąd ogólniejsze znaczenie plur. *ciury* 'wszelka czeladź obozowa', nierzadko wzgardliwie traktowana, skąd blisko do synonimu 'głupka' (może to prefiguracja Szwejka?); a jeszcze ogólniej i niewojakowo: „parobek niezdarły, powolny”, także „chłopiec lat 4 do 12” (SW); w którym z tych znaczeń *Ciura* się objawił, trudno rozstrzygnąć, a i to trzeba zauważyć, że poświadczony w zapisie z 1558 r. *Ciura* wyprzedza o wiek *ciurę* (co jako żywo być nie może! chyba żeśmy wcześniej *ciurę* przejęli za rusińskim pośrednictwem); śląsko-mazowieckie (ten Śląsk też w niezgodzie z tureckim śladem! może Brückner miał rację?), na Podkarpaciu - głównie w Rzeszowie i wokół miasta.

CIUREJ ⁽⁹⁾ (192+195). Tarnowskie, właściwie – skrzyszowskie (i dalej, w kierunku Tarnowa i Tuchowa: łącznie 80% nosicieli); od gw. ap. *ciuraj*, *ciurej*, *ciuraja* 'człowiek niezgrabny, niedzara, niedołęga' (SGP; przepraszam nosicieli!), podobnie w SGP Karł.: „parobczak powolny nie wesoty, nie rażny” - w odniesieniu do *ciurej* i *ciureja* (jako nazwisko *Ciureja* rzadsze).

CIURKO ⁽⁵⁾ (243+241). Podkarpackie (przeworsko-jarosławskie); zdrobnienie od n. os. *Ciura* (*Ciur-ko* jak *Jaś-ko*, *Bol-ko*) albo to samo źródło i pochodzenie co *Ciurkot*.

CIURKOT ⁽²²¹⁾ (172+178). Podkarpackie, właściwie – dębickie; od gw. czas. *ciurkać* (dźwiękonaśladowczy; o wodzie spadającej małą strużką), *ciurczyć* 'ciec, lecieć *ciurkiem*' (SGP Karł.), ale – jak to w gwarach – tak też o głosie świerszcza („świerszcz *ciurczy* nocą w nalepie”, kurcząt („Tak *ciurcom*, co *retyl*!”), a stąd jeszcze – *ciurczek* - o odpustowej glinianej zabawkce w kształcie kogucika: „świstawka wydająca głos świerszcząco-przerwany” (wszystkie za SGP Karł.); więc *ciurkot* (przezwyśkowo) o człowieku też dźwiękonaśladowcze, ale raczej od gw. ap. *turkot* – człowiek „prędko a niewyraźnie mówiący”, taki zaś łatwo na miano 'marudy' (SGP Karł.) zasłużyć mógł.

CIURKOT-STASIK ⁽¹⁾

CIUS ⁽²⁷⁾ (23+17). Rzadkie, dębickie, ma równie nieliczny wariant krakowsko-myślenicki *Ciuś* i – też nieczęsty - *Ciuśniak* (w krakowskim i poznańskim, z konińskim powiatami); od n. os. **Ciuśla*, *Czuszel*, rekonstruowanej w patronimicznej n. m. *Ciuślice* (Czuslicz, Dzuslicz, 1381; Czuslicze, 1470-80; Czyeslycze, 1508; Cziuslicze, 1579), ta – od d. ap. czuch 'woń (niemiła, cuchnąca)', z psł. *čuchnōti.

CIUŚNIAK ⁽⁵⁾ (64+58). Krakowskie i wielkopolskie, ale niezbyt częste; z podwójnym suf. –n- i –ak; *Cius(z)-n-ak* albo tylko z suf. –ak: *Ciuśni-ak*, więc patronimiczne.

COBANLAR ⁽⁴⁾ (2+2). Miasteczko *Çobanlar* w środkowozach. Turcji, z nazwą wywiedzioną od ap. *çoban* 'pasterz' jest źródłem nazwiska ('obywatel Ç., przybysz z Ç'), no a z tym już się zetknęli, omawiając nazwisko *Caban*.

COLLINS ⁽¹⁾ (107+49). Prawie pół mln. Collinsów żyje w USA, w Anglii – ponad 80 tys. (57. nazwisko na tamtejszej liście frekwencyjnej), poza tym Australia, Kanada, Irlandia, Szkocja, Walia i kraje afrykańskie niegdyś należące do korony brytyjskiej – sporo Collinsów; nie

trzeba znajomości języka, by odczytać tu zdrobnienie im. Mikołaj (skrót Coll/Cole + suf. -in, jak *Rob-in*, *Jen-in*) z patronimicznym wykładem 'the son of Nicholas' skróconym do -s; wg danych sprzed akcesji unijnej (z 2002 r.) żyło u nas nie więcej niż 20 nosicieli nazwiska, dziś (w 2020) – siedmiokrotnie więcej (z wyraźną przewagą kobiet), ale nie sądzę, by się kiedyś spolonizowało np. w formie Kolins.

CONNOLLY ⁽¹⁾ (30+15). I to najliczniejsze w USA (42 tys.) oraz w Anglii (18 tys.) i Irlandii (17 tys., co w proporcji do liczby ludności oznacza częstsze niż w Anglii), bodaj jeszcze starsze od Collins, gaelickie i poniekąd plemienne (*O'Conghaile* z totemicznymi składowymi *con* 'pies gończy' i *gal* 'męstwo'); od 2002 r. podobny jak w przypadku Collins wzrost (5-krotny).

COOLEN ⁽¹⁾ (5+2). Niderlandzkie (3,5 tys. w Holandii, 1,5 tys. w Belgii; przed 20 laty – liczba polskich Coolenów wynosiła 1; zapewne od im. Mikołaj, może jednak od ap. koel bliskiego ang. cool.

COP ⁽⁵⁾ (256+277). Śląsko-małopolskie, na Podkarpaciu – w strzyżowskim; wg ISNP pochodzi od ap. czop, a w rwesji n. os. Czop też jest kilkakrotnie częstszy; więc ów stp. czop miał dwa znaczenia: 'kołek do zatykania beczi' (Czep ducillus, 1457; Czop u Parkoszowica) oraz 'zawias' lub 'jakieś części mechanizmu młynnego' (wrzeczew, paprzycza, czopi de communitate, 1462), poza tym było jeszcze czopowe, czepowe 'podatek od trunków (dzisiejsza „akcyza”): Contributio civilis schoss et czopowe solvantur, 1477; ; Opidum per suum viceadvocatum Adam noluit eligere exactores czopowe in suo opido 1493; podatek wymaga poborcy, taki też był (Exactor ducillorum al. czopowego, 1499), ale nie wiemy, czy czopowym go zwano, czy jakoś inaczej, niemniej Czop (i zmazurzony Cop) mogliby się wiązać z takim poborem; albo – z zatykaniem i odytkaniem zastawu - odpływu wody poruszającej młyn; a SW notuje już kilkanaście znaczeń ap. czop, w tym dawne (i przenośne) 'trunek', z przywołaniem Kochowskiego: „Czopem się często żegnął”, tj. 'popijał sobie'; pewnie i to trzeba uwzględnić jako motywację nazwiska, bo wyraźnie przezwiskowa to fraza żegnać się czopem.

CORDOVA ⁽²⁾ (7+5). I to kolejny przykład globalizacji w antroponimii (oraz międzynarodowej wymiany genów); w Meksyku (120 tys. *Cordovów*) w Peru (116 tys.) i w licznych krajach hiszpańskojęzycznych od Filipin po Chile, choć gdybym miał wskazać kraj pochodzenia nazwiska, geograficznie i historycznie Hiszpania sama się narzuca: tam wprawdzie żyje dziś ledwie 3 tys. osób z nazwiskiem *Cordova*, ale przede wszystkim mamy tam starożytne andaluzyjskie miasto *Kordoba*, *Kordowa* (hiszp. *Córdoba*) nad rzeką Gwadalkiwir o imponującej historii z Lukanem i oboma Senekami, z kalifatem Kordoby, z Awerroesem i Majmonidesem czy z tamtejszym zamkiem/pałacem Alkazar (prawda, są sławniejsze).

CORNATZER ⁽¹⁾ (2+0). Dość rzadkie, nie tylko u nas; w USA mniej niż pół tys. nosicieli i to w zasadzie wszystko; tam też (w stanie Karolina Półn.) miejscowość o tej nazwie, ze szkołą (*Cornatzer Elementary School*), kościołami reformowanymi (*Cornatzer Baptist Church* i *Cornatzer United Methodist Church*), strażą pożarną (*Cornatzer Fire Department*) i rozmaitymi biznesami z *Cornatzer* w nazwach; klasycznie rzecz ujmując, w antroponimii niem. *Cornatzer* powinien być 'przybyszem z *Cornatz*', ale takiej nazwy na mapach świata nie znalazłem.

CORNU ⁽²⁾ (5+5). Takie nazwisko nosił m.in. XIX-wieczny fiyk francuski (Alfred *Cornu*), badacz dyfrakcji światła, oraz (wciąż noszą) – rumuńskie miejscowości; nazwisko *Cornu* zatem – francuskie (dziś we Francji i Belgii), podobno związane z hugenotami, a etymologicznie – z łac. ap. *cornu* 'róg' o rozmaitych znaczeniach, tu – 'trębacz'; rumuńskie

toponimy z tego samego źródła, bo to język romański, a może skorzystano tu ze znaczenia cornu 'ramię rzeki' lub, bardziej metaforycznie, 'łuk'.

CORONAS ⁽¹⁾ (2+0). To zaś hiszpańsko-włoskie nazwisko, z łac. ap. *corona* w podstawie ('wieniec czegoś: blanki murów obronnych; łańcuch żołnierzy; zgromadzenie słuchaczy', a ostatecznie – to, co na głowy władców nakładano (i wciąż się nakłada choć z rzadka, nie bacząc na archaiczną groteskowość człowieka w takim przebraniu, jak Karol angielski czy – to już makabryczny przykład – Jean-Bedel Bokassa, „cesarz” Cesarstwa Środkowoafrykańskiego [**przypis**: Nie wzięli sobie do serca poddani Jej Królewskiej Mości Elżbiety II słów Bertranda Russella o monarchii jako instytucji, mimo że wypowiadał je jeden z najważniejszych matematyków, logików i filozofów XX wieku; to o nim Einstein napisał: „wspaniałe osobowości zawsze napotykały na brutalną opozycję miernych umysłów”, co warto zapamiętać, bo jest w tym trudna pociecha w epoce postępującej miernoty i **ignorancji**); *Coronas* zatem należy do rodziny takich nazwisk jak *Corona/Korona, Coronado, Krone, Kroon* etc.

COSLER ⁽¹⁾ (+2). Rzadkie (mniej niż 4 setki na świecie), obecne w USA lub w Niemczech; niemiecki wariant wywodzą odmiejscowo: od nazwy osady Koslar (Nadrenia Północna – Westfalia); w związku z tym nazwisko też w wariantach Koslar/Coslar; za niem. pochodzeniem nadreńskich *Coslerów* przemawia i to, że pojawiają się też w antroponimii belgijskiej i francuskiej – nieobecne w angielskiej.

COX ⁽¹⁾ (73+32). Stare ang. nazwisko (62. aa ich liście frekwencyjne), a wywodzą je też od ap. cock 'kogut', przy okazji podając zabawną motywację: miało to być przezwisko chłopców (kuchennych, stajennych etc.) z zachowania – pełnym dumy i zaczepności – i mutującego głosu przypominających koguta; inne motywacje: patronimik od *Cook* (też częste: 57. w Anglii i Walii) albo odapelatywne: *cox* 'sternik' (a wszak to naród morski).

CRUSCO ⁽²⁾ (0+3). Włoski import; tam ponad 1 tys. nosicieli w rejonie Salerno i Neapolu oraz migranci do USA i Am. Płd.; łączy się je z ap. *crùscu* 'nieokrzesany, gburowaty' (w dial. kalabryjskim)

CUDAK ⁽⁷⁾ (673+657). Sceptycyzm wobec *cudów* sprawił zapewne, że w XVII w. pojawił się *cudak* (Bańkowski), w którym z dawnego *cudu* pozostało jedynie zdumienie, zadziwienie, ale – negatywne; *cudak* bowiem to ten, co *cuduje* 'dziwaczy, dziwactwa wyprawia' (SW), po prostu 'odmieniec' (SGP), a choć z definicji *cudak* powinien być kimś rzadko spotykanym, to – jako nierzadkie nazwisko – dowodzi, żeśmy *cudowali* dość często, a wytrwali w tym dziele tak nawet miano *Cudak* na własność dostali; dziś najczęstsze na pograniczu małopolsko śląskim, na Podkarpaciu rzadkie, ale nie z przyczyny powściągliwości i taktu w zachowaniu – mamy po prostu swój wariant *Cudaka - Czudak* (głównie w leżajskim), nie bez trudu zapisany tak: Stenczław Tzudack, 1427 (a *Cudak* odnotowany dopiero w XVII w.), choć zupełnie możliwe, że Czudak nie cudował, a ze strzyżowskiego Czudca się wywodził.

CUDECKA, -I ⁽²³⁾ (97+89). Dębicko-ropczycko-kolbuszowskie nazwisko, o 1/3 częstsze od niezamazzonej wersji *Czudecki* (dębicko-ropczyckiej); tutejsi *Cudeccy* w niewątpliwym związku z n. m. *Czudec* (strzyżowskie); więcej o tym – p. *Czudecka(-i)*.

CUDECKA-KLAPA ⁽¹⁾

CUDO ⁽²⁾ (191+201). Psł. *čudo 'zdziwienie, podziw; coś zadziwiającego, zjawisko nadprzyrodzone' dało stp. *cudo*, *czudo* 'cud' (Geszecz vøthsza czuda... gestcy ge on byl... czynil, Gn); późniejszy *cud* to Gen. pl. (Jesus... nie uczyni tamto wielkich cud prze ich niedowiarstwo; Kiedy nie widzicie znamion a cud [znaków i cudów], nie uwierzcie; Rozm.

ok. 1500), choć był też cud (na Śląsku: sąd prawa polskiego), w którym cudarz orzekał (sędzia w takim sądzie); z cudo utworzyliśmy przysłówki cudnie, czudnie i przymiotnik (Zophiczka czudna, 1447) w znaczeniu nie nadprzyrodzonym, a estetycznym (*cudna*, piękna, prześliczna była ta Zoficzka sprzed niemal 6 wieków); dziś ocalałe (w języku) *cudo* w odniesieniu do kogoś trąci sceptyczną ironią – może za sprawą *cuda wianki*, *cuda niewidy*, bo wszak *nie ma cudów* (z wyjątkiem *wiary*, która *czyni cuda*); notowane od XVI w. dziś to podkarpackie nazwisko, ściślej – kolbuszowskie (35% nosicieli – tam żyje), można też spotkać (na Śląsku) bradzo rzadką odmianę: *Czudo*.

CUKIERDA ⁽⁶⁾ (57+78). Podkarpackie (pow. jarosławski, 60% nosicieli), zapewne więc w związku z osadnictwem niemieckim; samo się narzuca niem. *zucker*, ale to, zdaje się, pierwotnie 'rabuś, rozbójnik', później dopiero 'cukier' (na wzór nazwy arabskiej, skąd sprowadzano europejski c. trzcinowy); u nas najstarszy zapis o *głowie/kamieniu cukru*: Pro I lapide czucri, confectibus ad conuencionem predictam in Sandecz, 1395); czy zatem ów dawny Cikierda to „rabuś”, czy może „handlarz cukrem” – nie wiem, zwłaszcza że i inne niemieckie lekcje są tu możliwe: *züge* 'zaprzęg', skąd *züger* 'pociąg', albo nawet *zügerde* 'grunt', czy wreszcie *zügel* 'cugle, lejce, wodze; rzemień, powróż' – każde zaś mogłoby stanowić podstawę n. os., wskazując na zajęcie tak nazywanego.

CUKLA ⁽⁹⁾ (40+42). Niezbyt częste, dolnośląskie (to może migranci z ropczycko-sędziszowskiego i od nas?), najpewniej odniemieckie: od *zucken* 'drgać, drygać; wzruszać ramionami', a może od *zügel* 'cugle, lejce, wodze; rzemień, powróż' (*cuga*, m.in. 'zaprzęg' SXVI; nie da się też wykluczyć, mając jedynie współczesny zapis, że to dawna kukła 'okrągła bułka; kukielka' – choć i to nie wyczerpuje możliwych źródeł).

CUL ⁽³⁾ (72+88). Południowośląskie (pow. żywiecki z sąsiedztwem), nieodnotowane przez I. Łuc; może jeszcze jeden odniemiecki skrót np. od *zulässig* 'godziwy'; *zulage* 'dodatek, dokładka'? [Opisowe latynizmy: Comes Alhertus Cum Barba, 1250 (śl.); Paulus Cum Lacte, 1314; In presencia... consulis civitatis Kazimiriae... Albertj Cum Rubeo Ore, 1366; Peszco Cum Spisso Pede, 1367; Jano Cum Curvis Pedibus, calatifex, 1369; Domine Agneti, relicte Laurencii Cum Una Manu, 1371; Passcowi Cum Baculo pro vectura roborum XII scotos, 1406; Bartek Cum Longo Naso, noster concivis, 1409; Nicolaus mendicus Cum Longa Barba, 1425]

CUP ⁽³⁾ (69+75). Niemały zestaw nazwisk z podstawą Cup- (*Cupa*, *Cupak*, *Cupał*, *Cupek*, *Cupiał* łącznie ponad 2 tys. nosicieli, najliczniejsze *Cupiał*, do tego zaś trzeba doliczyć warianty z niezmazurzonym nagłosowym č-, jak w *Czupa*, *Czupajło* i innych) każe je łączyć w rodzinę językową z podstawą od czas. *cupać* (*tupać*) *cupieć*, z psł. *čupěti, *čupnōti (Spśł); *Cup* też rzadki regionalizm: ponad połowa nosicieli w tarnowskim i po sąsiedzku; zob. gw. *czup* *cupieć* 'siedzieć w kuczki; siedzieć na ziemi', a w świętokrzyskim także 'siedzieć, skurczywszy się' (SGP Karł.); tarnowsko-krakowskie, a pamiętam ze swojej podstawówki kolegę, którego obdarzono takim przezwiskiem; nikt nie wiedział, dlaczego ani kto go tak nazwał, ale słowo było poręczne nad wyraz w tej funkcji, bo krótkie i wyraziste.

CUPER ⁽¹⁾ (662+606). Środkowopolskie: w świętokrzyskim aż po Warszawę i w szerokim a nieregularnym rozrzucie – głównie na zachód; ISNP wywodzi je od im. *Cyprian*, u nas notowanego jeszcze w XII w. (Cipriano, abbatii Sancti Uincentij de Vratislauia, 1193; Cyprianus... Wratislaviensis episcopus, 1202) – niby 'Cypryjczyk', ale mamy też pospolite *czuper*: „pogardliwie – czupryna; wziąć kogo za *czuper* i wyrzucić” (SGP Karł.) albo *cuperek* „kostka ogonkowa; kuper” (SGP Karł.); brak źródłowych poświadczeń nie pozwala rozstrzygnąć, z czego(z kogo) *Cuper* się wzięło, ale dzisiejszy rozkład nazwiska każe widzieć tam mazurzenie i ostateczne zlanie się gw. *czuper* i *cuperek*.

CURKOWICZ ⁽³⁾ (65+71). Łańcuckie (połowa nosicieli), w Lubelskiem *Cur*; gdyby dać wiarę źródłom, na które powołuje się *SGP Karł.*, ap. *cur* (albo nazwa własna *Cur*) nazywały „djabła”; ale *ISNP* łączy je z im. *Cyryl*, skąd (niepotwierdzone) *Curek* i wreszcie patronimiczne *Curkowicz*; na odimienne pochodzenie nazwiska wskazuje też przydomek podhalańskich Bachledów – *Curusiów* (*Curuś*), wywiedziony nie od córki (mężczyzna córką przezwany?!), a od *Cyryla* spieszczonego do spodu, czyli *Curusia* właśnie.

CURYŁO ⁽¹⁴²⁾ (1209+1183). *Curyłowie* żyją dziś liczni od pow. dębickiego po brzeski i dąbrowski, z kulminacją w tarnowskim, drugi zaś ośrodek mają w pow. olkuskim (na Lubelszczyźnie – *Curyła*, jednak nieporównanie mniej częste); *SW* notuje (gw. chyba?) ap. *czuryło*: „śmieszny wytworniś, chłystek; zawadjaka, hałaburda, postrzeleniec, szalona pała”, a w *SGP Karł.* mamy *curys* w zwrocie *masz curys!* „gdy kogo nieprzewidziany spotka wypadek” (odnotowane w kolbuszowskim!) – nie da się więc wykluczyć związku obu leksemów z os. *Curyłą*, bardziej jednak prawdopodobne pochodzenie odimienne – od *Cyryl* (*Frater Cyrillus de Coprivnicia*, 1418), zwłaszcza że mamy potwierdzone, iż *Cyryl* to i *C(z)uryło*: *Nobilem Cirulum alias Czurilo, tenutarium de Syedlyecz, capitaneum et officialem de Nyepolomycze*, 1488; inne zapisy o jeszcze innym *Curyle/Czuryle* – podobnie: *Nobilis Andreas dictus Czurilo, heres de Stoyanicze*, 1410; parę lat później tenże już podkomorzym: *Curilo de Stoyanicze, subcamerarius Haliciensis*, 1437 (*Stojańce* – wieś w ziemi przemyskiej, dziś po ukraińskiej stronie).

CVETKOV ⁽¹⁾ (3+3). Południowosłow. (macedońskie i serbskie), w licznych i rozmaitych odmianach (w Słowenii i Chorwacji *Cvetko*; w Macedonii znacznie częstsze *Cvetkovski*; poza tym patronimiczne *Cvetković*, na emigracji zamienione na *Cvetkovich* etc.) – a psł. *květъ i nasze *kwiat*, *Kwiatkowski* łatwo tu zobaczyć (por. serb. цвет, chorw. cvijet, słoweński cvijet, ros. цветок, цветы, ale cz. květ, brs. кветка, ukr. квітка, квіти; Brückner pisze: „na Południu i Wschodzie przeszło to kw- przed ě w cw-”, napomykając przy sposobności, że *kwiat* i *świat* „jest to samo słowo”; niektórzy istotnie wywodzą je z jednego pnia pie.).

CWANEK ⁽²¹⁾ (122+118). Psł. czas. *ščьvati ‘szczwać; pobudzać, zachęcać do rzucenia się na kogoś, na coś’ (*WSJP*), choć produktywny słowotwórczo: *szczwalnia*, *szczwacze* („Umilkli strzelcy, stali szczwacze zadziwieni” – w „Panu Tadeuszu”), utrwalił się w formie tematu form os. *ščujō ‘szczuję..’, a już *SW* znaczenie *szczwać* ograniczono do ‘polować z ptakiem drapieżnym’; dziś *szczwać* to niewątpliwie archaizm (*szczuć* ze *szczujnią* Kurskiego mają się, niestety, dobrze!), imiesłów *szczwany* jednak pozostaje w użyciu przede wszystkim dlatego, że się zleksykałizował: *szczwany* człowiek to nie ten, (na) którego *szczują*, lecz „taki, który radzi sobie w każdej sytuacji i czerpie z niej korzyść dla siebie” (*WSJP*); tę biegłość życiową ludzie (i język) osiągnęli stopniowo: „człowiek ostrożny, przebiegły, chytry, kuty, nie dający się oszukać, wywieść w pole” – *SW* – tam też *cwany* z kwalifikacją „gm[inne słowo] (*SWil* nie notuje *cwany*, przy *szczwanym* wskazuje na wyrażenie *szczwany lis* (ten przecie jest uosobieniem chytryści), skąd już bliżej do *cwanego* człowieka; tak więc *cwany* to późne, gwarowe słowo, w języku ogólnym dostrzeżone na przełomie XIX i XX w., skąd i wyrazisty *cwaniak* ‘człowiek przebiegły’ (*SW*) się wziął, a w roli n. os. – *Cwanek*, *Cwan* (to drugie bardzo rzadkie); dziś – nazwisko podkarpackie (ropczycko-dębickie, także stalowowolskie), przecież niezbyt liczne, ale nie z przyczyny niedostatku *cwaniaków*.

CWENAR ⁽¹⁾ (85+100). Podkarpackie (brzozowsko-przemyskie i leskie); trzeba je chyba uważać za wariant znacznie częstszego *Cwynar* (też w tym rejonie, z uzupełnieniem o pow. łańcucki) i – wyjątkowo rzadkiego – *Cwinart*; *ISNP* wiąże je ze *Szwynar*, od ap. świniar ‘pasterz świń’ – być może, słusznie, ale trzeba też zauważyć dawne zapisy n. o.:

Cwernar (Nicolaus Cwernar, 1421; Geronimus Georgij Cwernar de Wratislauia, 1433; Hanus Harnolth resignavit braseatorium vna cum domo Peschowy Czvernarovi, 1444), Cwirnar (Hannus Cvirnar, 1444), Cwirner (Jorge Czwyner von Drohohicz, sutor, 1483) – wyraźnie pokazujących wpływ niemiecczyzny i Niemców siedmiogrodzkich; tak więc teza ISNP o „odświniarskim” pochodzeniu nazwiska wymaga co najmniej uzupełnienia.

CWINART ⁽⁶⁾ (5+10). Bardzo rzadkie, połowa nosicieli u nas; o etymologii p. Cwenar, choć możliwe tu jeszcze inne pochodzenie, np. od niem. zwinner lub jeszcze innych; zapisy w ks. paraf. mogłyby tu więcej wyjaśnić.

CWYNAR ⁽⁵⁾ (1118+1029) Podkarpackie, wschodnio-południowa cz. wojew., tam też od wieków poświadczane: Una cum consule civitatis Crosnensis ... Andrea Cwinar, 1433; sądzę, że to nazwa os. pochodzenia niemieckiego (p. Cwinart), choć ISNP skłania się ku rodzimemu świniarzowi ‘pasterzowi świń’ („boski pasterzu świń, Eumajosie” – to Homer), więc o świni, z psł. *svinŋji (o dość skomplikowanym językowym rodowodzie), a przede wszystkim świniarzu – że dawne i w dość jednostronnym kontekście notowane: Jaco Woyczzech ne ukradl Michaloui swyni; 1387; Iacom strauila czworo scotha y szesczoro swyni, 1400; Eze Margorzacina czeladz Potrowi pobila swini za grziwnø, 1401; Yaco Voytek ne dobil swini na Potrowe szoni dziedzine, 1401; Iacom ya Strzechne ne uszczwal swini, 1406 (to ostatnie à propos *szczwać* i *Cwanek*), a skoro rzeczy tak się miały, świniarz (mowa o pasterzu, nie o roślinie tego samego miana: Subulcus est custos suum swyniarz, ok. 1500) był niezbędny, choć wątpię, by posłużył za podstawę n. os. *Cwynar*, bo nie ma nazwisk Świnia (choć zwrot *ty świnió!* należy do najczęstszych w użyciu), Świniarz, dopiero Świniarek, a zwłaszcza Świniarski przypominają o gospodarczej (i językowej) roli świni (*wieprz* to osobna sprawa).

CYBORAN ⁽²⁹⁾ (58+50). Można próbować szukać w dawnych słownikach podstawy *cyb-* dla nazwiska, np. *cyba* ‘koza’ (z niem. zibbe, SW), *cybaty*, *cybiasty* ‘człowiek bardzo wysoki’ (SGP), *cybora*, *cibora* ‘papirus; roślina doniczkowa’ (SW) albo jeszcze *cyborium*, *cymbor-jum*, *cymboryja* ‘miejsce w ołtarzu, gdzie się przechowuje puszka z hostjami’ (SW), ale – to chybiony zabieg, bo i to nazwisko z dzierżawczym suf. *-an*, i pozostałe z suf. *-oń*, *-uch*, wywodzą się od d. złożonego im. *Czcibor*, *Czścibor*, *Ścibor*: Jako ia tho vyem, esze Czciborow oczecz rosdzelił Cuchari na poli, 1437; Erga Stiborium Gnathowszky... Jakom ya nye szbyl Czyborowa paropka na dobrowolney drodze, 1461); niezbyt częste, dębickie, z reprezentacją tarnowską aż po Kraków.

CYBORAN-GAŚIOR ⁽¹⁾

CYBORON ⁽⁸⁾ (3+5). Bardzo rzadkie wśród derywatów *Czcibora*, tylko tutejsze, więc – odmianka *Cyboronia*, który, jakimś trafem i sposobem, utracił miękkość (sufiksalną); ale czy przez to oddalił też niechęć w tym zawartą (*Staroń*, *Długoń*, *Michoń*) – wątpię.

CYBOROŃ ⁽¹¹⁵⁾ (122+106). Dębickie (czarnieńskie, ponad 1/3 krajowego zasobu) nazwisko, dość rzadkie, tu jednak w miarę częste: 237. na powiatowej liście frekwencyjnej (wraz z *Placek*, *Serafin* i *Skrzypek*; dane z października 2020 r.); o etymologii nazwiska p. *Cyboran*.

CYBOROŃ-BUKAŁA ⁽¹⁾ CYBOROŃ-OSTROWSKA ⁽¹⁾

CYBRUCH ⁽⁵⁾ (108+98). Niezbyt częste i rozproszone po kraju (na Dolnym śląsku najwięcej, najbliższe niewielkie skupisko w pow. tarnowskim), więc trudno z rozkładu cokolwiek o nazwisku wnosić; ISNP wywodzi je od rodzimego im. *Czcibor*, *Czścibor*; *Cibor*, *Ścibor*, por. n. m. *Czciborowice*, *Ściborowice*, i być może (niepewne) *Cybr-oń* - Petrus Cybronis, custos Gneznensis, 1395 – do jeszcze bardziej zgrubiałego wariantu *Cybr-uch* się odnosi; sądzę jednak, że i *Cypriana* jako możliwe źródło językowe też trzeba uwzględnić, bo

ten nawet częstszy w zapisach źródłowych (pewnie za przyczyną biskupów tego imienia, choć i świeckich też немало, przy czym Nobilis Ciprianus... heres de Tharnovicze, 1473 – to jednak śląskie, nie tutejsze), a i Cyprowskich też tutaj mamy.

CYBULA ⁽⁵⁾ (1303+1342). Jeszcze SW (t. 1, 1900) notuje oba warianty ap. *cebula/cybula*, z niem. *zibolle / zebülle / zwibole*, to z łac. *caepulla / caepula*; ale to wahanie stare: lakom ya ne porwala Ondrzejowi czibuli z gego ogroda, 1435; Dzeszanczina s pełna ma dana bicz wyiawszi rzepą, mak, kapustą, cybulią, Sul; w n. os. wahanie takie samo, łącznie z derywatami słowotwórczymi (tu jedynie z nagłosowym Cy-): Martino dicto Czybula, concivi Plocensi, 1413; Paszco Czibulicz, 1392; Nobilis Czybulski, 1474; możliwe, że jest tu widoczne terytorialne zróżnicowanie, bo Cybula to nazwisko kaszubskie, Cebula zaś – „południowe” (śląsko-małopolsko-podkarpackie).

CYBULSKA, -I ⁽⁴⁾ (6402+6177). Przymiotniki odmiejscowe nie zawsze tworzą regularnie, a kiedy w podstawie nazwy tkwi ap. dwojako pisany – *cebula/cybula* – zjawisko tym częstsze, stąd SSNO łączy *Cybulski* z *Cebulski*, choć różnie je rozkład: daleko mniej liczni *Cebulscy* „siedzą” dziś od Wielkopolski na południe, *Cybulscy* zaś – na Pomorzu i Mazowszu; (nieregularną) podstawę toponimiczną nazwiska tworzą *Cybulin*, wieś płocka (Czibulino, 1412; Cybulino, Czebulino, 1414-25), i *Cybulice*, dziś Chlebowice, notowane jako Cebula, 1386; Czebolyce, Czybolice, 1511-23; Czibulicze, 1576 (za NMP) – bo z każdą z nich wiążą się „herbowi” *Cybulscy/Cebulscy* (choć różnych znaków); byli zresztą i inni *nobiles* tego nazwiska (Nobilis Stognews alias Czybulsky de Wanyewo, 1439), ale i tak wszystko to z ap. *cebula/cybula*, skąd n. os. *Cebula/Cybula*, skąd wreszcie (m.in.) dzierżawcze *Cybulin* i patronimiczne *Cybulice* oraz *Cybulscy*.

CYBURA ⁽³⁾ (82+82). Niezbyt częste, ma dwa ośrodki: bocheńsko-krakowski i zamojski; sądzę, że to z niem. n. złoż. *Ziebarth (Sigiberth)*, bo mamy na Podkarpaciu – bardzo tutejszych – „puszczańskich” (pow. leżajski, nizański i stalowowolski) *Zyburów* oraz *Żyburów* (strzyżowsko-rzeszowskich), ci drudzy znacznie liczniejsi na Lubelszczyźnie (przede wszystkim w pow. biłgorajskim i zamojskim), co pokazuje na sąsiedztwo z *Cyburami* i sugeruje ich związek; jednak ISNP *Cyburów* pomija, *Zyburów* wyodzi od wspomnianej niem. n. os., *Żyburów* zaś łączy z gw. ap. *zybura* „żentycą” „napój zły, lura” – za SGP Karł.; możliwa taka rozłączna etymologia, choć w *Słowniku* leksem zanotowano w „Poznańskim”. Za odimiennym pochodzeniem przemawia też suf. -ura (jeśli taki tam jest), bo ten miał wzięcie w nazwiskach odimiennych (Stachura, Szymura, Machura), tworząc, oczywiście, formy ekspresyjne (słyszałem i swoje imię w tej formie, a nie było to przyjazne zawołanie).

CYGAN ⁽¹⁵⁸⁾ (4593+4545). Kłopot historyczny z nazwiskiem mamy, bo źródła dowodzą, że w roli n. os. *Cygan* znane było co najmniej od pocz. XV w., i to wcale nieokazjonalnie (Micolay Czigan, 1401; Circuli tertia pars... Petir Czigan, 1405; Petrus Czigan, 1408; Iohannes dictus Czigan de Boncowicze, 1427; Johannem Czigan, aduocatum, de Sandomiria ciuem, 1450 i inne), musieli więc *Cyganie* jeszcze wcześniej i na tyle licznie pojawić się u nas, że aż *Cygan/cygan* stało się podstawą n. os. niekoniecznie odetnicznej (z przytoczonych zapisów może lwowski Petir Czigan wskazuje na przybysza z Południa; sandomierski advocatus 'wójt' jako żywo *Cyganem* być nie mógł); więc na półtora wieku wcześniej przeżywalimy się *Cyganami*, mając może na myśli śniadą cerę i ciemne włosy nazywanego, nim, wzorem Europy Zach., sięgnęliśmy po ustawy dyskryminujące, „Widząc wielkie złodziejstwo przez łotry Cygany” – jak pisał M. Bielski, 1551; wnet też w polszczyźnie pojawił się *cygan* jako synonim najpierw 'krętacza, kłamcy, oszusta' (lesliś chudy pacholek/ nie stawże się Pánem: Szczyrze z ludźmi postępuj/ a nie bądź cyganem, S. Klonowic, 1600), stąd zaś derywaty słowotwórcze

cyganić, wycyganić (XVIII w.) i leksykalizacja samego *cygana* (m. in. 'gra w karty', 'grzyb', 'piec żelazny' i jeszcze inne; za SW); nie wymyśliła słowa polszczyzna, przyszło do nas wraz z *Cyganami* (słowac. Cigán, węg. Cigány; niem. Zigeuner, franc. Gitan), a jako n. os. – poza etnikiem – nazywało człowieka o ciemnej karnacji i włosach, później – pewnie też *cygana*, oszusta i włóczęgę, choć zapewne sporo tu było stereotypu i uproszczenia (wyrazem – porzekadło: „kował zawinił, Cygana powiesili”); dziś nazwisko częste, w połowie 5. setki na liście frekwencji nazwisk, a nie ma tylu przedstawicieli tej mniejszości; „południowe” (małopolsko-podkarpackie i śląskie).

CYGAN-AUGUSTYN ⁽¹⁾ CYGAN-BOREK ⁽¹⁾

CYGANIK ⁽²⁾ (497+460). Małopolski (krakowsko-chrzanowski) i śląski hipokorystyk (?) od *Cygan*; notowane od XVI w.: Districtus Ripinensis ... Kobrzyniec Nowy ... Stanislaus Dzyganik ... subditus nobilium Mathei et Joannnis Kobrzynski, 1564 (*AntrP*).

CYGANOWSKA, -I ⁽¹³⁾ (233+226). Skoro byli *Cyganowie*, niekoniecznie etniczni, dziedziny tychże też musiały się pojawić, dzierzawczo zwane *Cyganowo* (d. wieś k. Kalisza: Ciganowo, 1403), *Cyganówka* (wieś mazow.: Cziganowka, 1576) lub patronimicznie *Cyganowicze* (wieś k. Kutna: Ciganowycze, 1431; dziś jednak plur. *Cygany*); od tych, wedle reguł języka – *Cyganowscy* dawno mogli wziąć miano, choć w SSNO nienotowani; dziś żyją głównie w pomorskim (pow. tczewski), na Podkarpaciu swoją siedzibę mają w Mielcu, w gm. Radomyśl W., a i – w Żyrakowie (jeśli „podkarpaccy” *Cyganowscy* są też odmiejscowi, mają podstawę toponimiczną w tutejszych n. m. *Cygany*, jak cz. wsi Żdżary, to jednak każe się zastanowić, czy to nie nazwa odetniczna, bo choć *Cyganie* byli narodem koczowników, wędrowców, przecież osadzano ich w przeszłości albo sami osiadali tu i tam, tworząc własne enklawy i na ogół nie asymilując się z miejscowymi; dowodzą tego i inne n. m. *Cygany*, i „cygańskie” (albo romskie) „osady”, jak ta na przedmieściu Krościenka (w kierunku na Nowy Targ) albo w sądeckich Maszkowicach, gm. Łącko – wsi sławnego Żyndrama z Maszkowic.

CYMBOR ⁽⁴⁶⁾ (162+172). Dębicko-mieleckie nazwisko, także podlaskie; może się wywodzić od im. św. *Cymbarki* (staroang. św. *Kineburgi* z Mercji), a mamy potwierdzone i taki feminatyw: Czymbarka de Zielona... cum Czymbarka, 1471; zamiana w formę męską imienia – możliwa i praktykowana (*Marianna* > *Marian*), więc i *Cymbarka* > *Cymbark* (Presente discreto viro Paulo dicto Cymbark, fratre ordinis Minorum, 1445), następnie skrócone (wyrównane) do *Cymbar*, *Cymbor*; założywszy jednak, że to struktura derywowana, z „niechętnym” a częstym suf. –or, możliwa też etymologia gwarowa: od czas. *symbolić* 'doić krowę'; od ap. *cymb* 'sopel lodu zwisający z dachu', a nawet – od *cymbał* 'pogardliwie o człowieku ograniczonym, tępym (pewnie za sprawą ewang. „cymbał brzmiały”)’ – wszystko za SGP; poza tym SW przytacza znaczenie d. ap. *cymbor*, *cymbury* 'więzy, kajdany', wskazując, że to z tur. „czenber = obręcz, naszyjnik”¹; a jest jeszcze na podporządku n. m. *Cymbark* (p. niżej); niewątpliwa obcość leksemu sprawiła, że w efekcie nieprzejrzystości etymologicznej i on, i jego derywaty słowotwórcze (rzeczywiste lub potencjalne) przybierały rozmaite znaczenia.

CYMBORSKA, -I ⁽⁴⁾ (92+102). Jeśli nie n. os. *Cymbor*, to n.m. *Cymbark*, wieś na Kujawach, pierw. Kozielko (Coselko, 1222), potem ziemczona Ceginberg, 1289; Cyginberg, 1320; wreszcie Zegenberg, 1420 – po swojemu kojarząc z zege 'koza' i *berch* 'góra'; Czegenberge, 1437; Czymbark, 1646, Cymbarg, 1747; wreszcie w XIX w. *Cymbark* – zawiera podstawę toponimiczną nazwiska; jednak nie ma dziś w bazie PESEL formy *Cymbarski*, a *Cymborscy* osiedli na pograniczu: w hrubieszowskim, chełmskim,

¹ „a potym w Dukowie, gdzie twoia straż poboczna tobie [Radziwiłłowi] swoje dary Oddawała, przygnane w cymborze Tatory” – *Jezda do Moskwy* J. Kochanowskiego (wyd. 1583).

zamojskim i tomaszowskim powiatach, kto wie zatem, czy w nazwisku nie należy upatrywać „wschodniego” rodowodu, w związku z Cymborami na Podlasiu.

CYMER ⁽³⁾ (406+397). Rozłożone w linii północny wschód – południowy zachód: od Mazur, Mazowsza i Pomorza Wsch. po Śląsk; zresztą niem. pochodzenia: od n. os. *Zimmer*, ta od niem. ap. *Zimmermann* ‘cieśla’: Pomo Petir Czymmerman, 1393; Famosi Nicolai Czimerman civis Leopoliensis, 1413; Pye memorie Hannus Czemberman, 1440); w postaci *Cymer*, *Cymar*, *Cymor* notowane od XVI w.

CYMERKIEWICZ ⁽¹⁾ (65+52). Patronimiczne, formalnie: utworzone od zdrobnień od *Cymer*: *Cymer*-ka, -ko, -ek, tyle że żadne z tych nie występuje w bazie PESEL, może więc to hybryda niem. *Zimmer* i rodzimych sufiksów -ka, -ko, -ek + -ewic(z), zwłaszcza że – śląskie.

CYNAR ⁽¹⁶⁾ (225+217). Strzyżowsko-rzeszowskie nazwisko; ISNP wywodzi je od nim. n. os. *Zenner*, z d. niem. *Ze(he)nder* ‘człowiek zobowiązany do płacenia dzierżawy’), ale może od d. niem. *Zene(n)* ‘cyna’ lub od ap. cytra (instrument muzyczny), notowane w SW jako *cenar*, *cynar* ‘rodzaj tańca’ – słowo dawne (u Kochanowskiego wraz z *gonionym*); najpewniej jednak od zajęć z *cyną* związanyc pochodzi (*cynarz*, *cyngiser* ‘odlewacz wyrobów cynowych, konwiser’ SW), bo profesja stara, przy tym artystyczna, a i dawna pisownia nazwiska też to podpowiada: Nicolaum dictum Cynnar, opidanum de Slupcza, 1339.

CYNK ⁽³⁾ (167+165). To dziwne, że *cynk* (Zn) trafił do Europy podobno dopiero w XVII w., choć na Dalekim Wschodzie znano go wcześniej niż Achajowie zniszczyli Troję; coś na rzeczy tu jest, skoro dopiero SWil notuje nazwę metalu, a wcześniejsze zapisy dotyczą zupełnie czego innego: *cynk*, *cynek* wg SW to ‘5 oczek na kostce do gry’ (Zly tho czynek kosthyrze schyadl, gdy po uschi do pyekla wpadl, nye pomogą mu y dryge, yusz tham w pyekle zmołą pygye), także ‘kornet’ (SXVI), a jeszcze starszy w roli n. os. Cynek, Czynko, 1484; Honestam Czynkowa, civem de Leopoli, 1487; także dzierżawcze toponimy - *Cynków*, wieś k. Myszkowa (Czenkow, 1372) albo k. Nałęczowa (Czinkow, 1531), dowodzą, że os. *C(z)ynki* musiały pojawić się jeszcze wcześniej, najpewniej przejęte z niem. – n. os. *Zink* lub niem. ap. *Zinke* ‘szpic, czubek czego’; tak więc dawny *Cynk* nie mógł nazywać *cynkarza*, może kogoś ze szpicem kojarzonego, nawet - *szpicla*, który *cynk daje*, bo i ten z niem. *Spitzel* w XIX w. do nas trafił; dziś to przeworsko-rzeszowskie nazwisko, co potwierdza jego stare niemieckie pochodzenie.

CYPCARZ ⁽³⁾ (61+51). Też odniemieckie – może od ap. (i n. os.) *Zippel* lub *Zipfel* ‘róg, cypel’, a może gw. *cypcar* ‘czopek (do czopowania beczki)’ (SGP Karł) lub *cypek* ‘czepek’, *cyp*, *cypa* ‘ozdobny frędzel u kapelusza’ (Jako on mye wsyal czyp modrj svkyeny gwalthem, 1494); także ‘cały kapelusz’ (tamże) – a wszystko to słowackie pożyczki; w wariantach fonetycznych dawne i nierzadkie: Cipserus murator, 1372; Hannus Cypsar de Nowa Sandecz, 1443; Contra Czepsar, kmethonem domini Iohannis Steczkouicz de Tarnawa, 1449? Iohanne Czepser... concive Sandiczensi, 1416; Presente... Nicolao Cypser... concive Sandiczensi, 1416; dziś to nazwisko sanocko-krośnieńskie, trochę też sądeckie, więc te związki ze Słowacją (szpiczaste kapelusze) też i tu widoczne.

CYPROWSKA, -I ⁽⁶⁾ (69+62). Nieczęste, nowotomyskie (Wielkopolska) i gorlickie (Małopolska); w zapisach źródłowych mamy *Cyprun* (Cum Paulo Cziprun... predicto Ciprun, 1429) lub *Cyprum* (Mathias, frater Pauli Ciprum, 1431), jest też poświadczone deminutywne *Cyprek* (Cyprek, 1478) i kilka top.: *Cypriany*, *Cyprianów*, *Cyprianki*, *Cyprki*, *Cyprzanów* – tu zaś nikt nie może wątpić, że wszystko to w podstawie ma n. os. *Cyprian*, d. Cypryjan/Kupryjan (Cipriano, abbatu Sancti Uincentij de Vratislaui, 1193) – czyli *Cypryjczyk*, tak że ostatecznie choć żadna ze wskazanych n. m. nie ma przymiotnika

cyprowski, intuicja o związku *Cyprowskich* z *Cyprem* w zupełności zasadna (choć to związku jedynie językowy).

CYRAN ⁽¹⁰⁷⁾ (2125+2107). Brückner *cyranę* 'kaczkę' (Cziranka anas, 1472) łączy z ros. чирок, dalej twierdząc, że to forma dźwiękonaśladowcza (psł. *čirikaty, skąd u Tuwima: „ćwirzyć, ćwikać, ćwierkać, czyrkać, czykczyrikać”),, tyle że zmazurzona i, na dodatek, poddana derywacji wstecznej z równoczesną zmianą paradygmatu (to już nie Brückner ani Tuwim) – czyli, mówiąc po ludzku, tak *czyran* stał się *cyranem*, potem *cyranką*, skoro to (ta) kaczką a nie (ten) kacz, który w ten sposób jedynie w nazwisku się ostał (In presencia nobilis Iohanne Czyran de Syemyenyowa Wola 1443); ale warto też uwzględnić gw. *cyrana* 'o czarnej krowie' (SGP Karł); dziś to przede wszystkim podkarpackie nazwisko (w środkowozach. części).

CYROŃ ⁽¹⁾ (355+347). Górnoszląskie niemal wyłącznie i w tej formie, więc od im. *Cyryl* należy je wywodzić (por. Łuc); ale ISNP inaczej: nie dość, że z „niechętnym” suf. -oń, to jeszcze w podstawie widzi *czyr-*, ten od ap. *czyr*, *czyrak*, wrzód, z ukr. *čyrják*, *čyrák*, w polszczyźnie od pocz. XVIII w.; gdzie Rzym, gdzie Śląsk, a gdzie Ukraina, więc sądzę, że to jednak św. *Cyryl* – wraz ze św. Metodym zasłużony dla wsch. i połudn. Słowiańszczyzny, choć inni św. *Cyrylowie* też istnieli – za *Cyroniem* stoi, pieronie! A jak nie *Cyryl*, to (garbarz albo tylko handlarz skórą) *Cyrus* (Pellifices... Hannus Czirus, Ribniczki Andris, 1496), choć ten akurat – toruńczyk.

CYRULIK ⁽⁹⁾ (330+341). Najpewniej odzawodowe: *cyrulik*, w gw. także *curelik* (SGP Karł); z łac. średn. *cirurgicus*, w istocie nazywał tego, kto rękodzielo wykonywał: krew „puszczał”, złamania nastawiał, zęby wyrывał, ale i brody golił; to ostatnie było, zdaje się, pierwotnym zajęciem cyrulika, bo leczeniem zajmowali się wówczas duchowni, tym zaś nie przystało czynić krwawe zabiegi, te więc scedowali na golibrodów i tak ci stali się cyrulikami (Barvyerz barbitonsor; barvyerze cirurgici, medici wlnerum [vulnerum] ok. 1500); zdaje się, że nigdy nie było to zajęcie prestiżowe, w XIX w. nikomu już krwi nie puszczano, tak że w XIX w. cyrulik funkcjonował jako pogardliwe, choć po części abstrakcyjne (zawód cyrulika dotrwał do XVIII w.), określenie kogoś, kto cyrulikował: „W głowie pomieścić mu się nie mogło, aby syn obywatelski chciał cyrulikować” – pisał Kraszewski; więc (kołaczyckie) nazwisko (także ropczycko-sędziszowskie i strzyżowskie, poza tym - śląskie i wielkopolskie) może od takiego cyrulika pochodzić, dla ścisłości trzeba jednak przypomnieć, że w stp. *Cyryla* pisano też *Cyrul* (Generosum Cirulum, tenutarium in Nyepolomicze... domini Ciruli... dominus Cirulus... domino Cirulo, 1487), co prowadzi do n. os. *Czuryło*, tego zaś (Andreas Czurilo) znamy i stąd, że, dzierząc cz. sołectwa w Kamienicy Górnej, gm. Brzostek, w 1508 r. wniósł podatek, co odnotowano, nam zaś pozostaje domysł, czy kołaczyccy *Cyrulikowie* nie są (językową) pamiątką po tamtym (tamtych) *Czuryłach/Curyłach*.

CYWA ⁽¹⁰⁾ (32+25). Na Mazowszu, w pow. płońskim mamy dziś dwie wsie „drobnoszlacheckie” *Cywiny* (Ciuino, ok. 1240), dawniej było ich pięć z przydomkami tamtejszych „szaraczków”: *Cziwino* alias *Malynye*, 1483; *Cyvino* Orzelki, *Dinguli*, 1515; *Cziwino* *Dinguły*... *Kraikowice*... *Warpy*... *Woyskie*..., 1578, a NMP wywodzi je (*Cywiny*) od n. os. **Cywa*, tę zaś od ap. *cewa*, *cywa*, szpulka do nawijania nici; *zurka*, z psł. **čěvъka*, *zurka* (służąca do nawijania przędzy)', więc wszystko jakby tkackie w rodowodzie (bo trudno przyjąć, że medyczne, a jeszcze trudniej – że elektryczne), pewnie od tych *Cywin* *Cywińscy* się wywodzą (Nobiliilo Iohanni Czyvynsky, heredi de Voystavycze, 1492), ale, choć to „okolica szlachecka”, jakoś w źródłach *Cywowie* się nie zapisali, a i niewielu ich dziś (na pograniczu małopolskiego i podkarpackiego; w mieleckim najliczniejsi), więc pewnie z mazowieckimi *Cywami* i *Cywinami* łączy ich homonimiczny związek, bo w rzeczywistości

to nie odimienna, a gw. odczasownikowa konstrukcja: *cywać* „ciężko i długo chorować, zdychać; drzemać” (SW), na Lubelszczyźnie zaś także ‘przysypiać, drzemać’; byłoby więc *Cywa* tutejszym wariantem *Drzymały*?

CYZ ⁽¹⁾ (89+74). Też regionalizm – bocheński; może od zmazurzonego ap. czyżyk, z psł. *čičikъ - w zdrobnieniu, bo i ptaszek drobniutki, człek zaś dużo większy i lepiej mu w zgrubiałej formie, więc w istocie to stare Czyż (Keblouo, cuius possessores hii sunt ... Ciz, 1136), a może jakoś z poborcą czyzy, cyzowego trzeba je łączyć (choć cyza dawno zaniechana, a co najwyżej z „korkowym” tę by można kojarzyć); wreszcie, jak przystało na regionalizm, z gw. cyz, cyze ‘dwie druciane szczotki do czesania wełny’ – podaje SW, wskazując na niem Zause jako podstawę – i tego bym się trzymał, przy tym nawet upierał, skoro i osadnictwo tu było, i rzemiosło, i rynek krakowski pod bokiem.

CYZA ⁽⁴⁾ (91+91). *Cyza*, *czyża* ‘nadzwyczajny podatek od piwa, miodu i wina’ (Nobiles regni nostri... vectigalia, tallias sive dacias al. vulgari appellatione czysza nuncupata 1459) może tu stanowić podstawę nazwiska, choć bardziej prawdopodobne pochodzenie odczasownikowe, od d. *cyzować* ‘czesać, gręplować wełne na szczotkach’ (SW), bo pozwala to łączyć tarnowskie *Cyza* z bocheńskim *Cyz* i sędziszowskim *Cyzio*.

CYZIO ⁽¹³⁾ (107+114). Sędziszów Młp. najobfitszy w kraju w *Cyziów* wywodzących się od ap. czyż, cyż ‘ptak z rodziny wróblowatych, czyżyk’, jak chce ISNP, ja bym w tym widział jednak hipokorystyk od *Cyz*, *Cyza* – niczym *Dyzio Marzyciel*.

CYZOWSKA, -I ⁽⁷⁾ (24+22). Nieliczni *Cyzowscy* żyją dziś głównie w pow. zawierciańskim, na Wyż. Krakowsko-Częstochowskiej, ale ani tam, ani gdziekolwiek indziej nie ma toponimu z regularnym przymiotnikiem *cyzowski*, trzeba więc uznać, że to forma zmazurzona – *Czyżowski* – bo Zawiercie pozostaje w zasięgu tej praktyki fonetycznej a małopolskich *Czyżowskich* w praktyce tam nie ma; chyba że założyć pochodzenie odapelatywne – od *czyż*, *czyżyk*, albo od *czyzy* ‘podatku od piwa, miodu, wina’.

CZACH ⁽¹¹⁾ (217+211). *Czach* jest takim samym skrótem od *Czesława*, jak *Czech*, tyle że znacznie (34-krotnie!) rzadszym od tamtego, bo i *Czasław* też od *Czesława* mniej popularny, choć to jedno imię; złożone, z członem odczas. *czaić*, z psł. *čajati ‘spodziewać się, oczekiwać’ sławy, ta zaś też od czas. psł. psł. *slaviti jako rzecz. *slava znaczyła ‘wieść’; a przede wszystkim ‘dobre imię, cześć, chwałę’ (ujemne osławiony – późniejsze). W najstarszych zapisach funkcjonuje jako przydomek, nie – imię (we wszystkich stanach): Magistri Iohannis Czach 1422; Johannes Czach, kmetho 1473; Nobilem Czach... de armis Cosczyesche, 1477; Nobilis... Gregorius Czach, 1478 etc; w zasadzie – wyłącznie rzeszowskie, gdzie indziej – zgoła pojedynczy przedstawiciele.

CZACH ⁽¹¹⁾ (217+211). *Czach* jest takim samym skrótem od *Czesława*, jak *Czech*, tyle że znacznie (34-krotnie!) rzadszym od tamtego, bo i *Czasław* też od *Czesława* mniej popularny, choć to jedno imię; złożone, z członem odczas. *czaić*, z psł. *čajati ‘spodziewać się, oczekiwać’ sławy, ta zaś też od czas. psł. psł. *slaviti jako rzecz. *slava znaczyła ‘wieść’; a przede wszystkim ‘dobre imię, cześć, chwałę’ (ujemne osławiony – późniejsze). W najstarszych zapisach funkcjonuje jako przydomek, nie – imię (we wszystkich stanach): Magistri Iohannis Czach 1422; Johannes Czach, kmetho 1473; Nobilem Czach... de armis Cosczyesche, 1477; Nobilis... Gregorius Czach, 1478 etc; w zasadzie – wyłącznie rzeszowskie, gdzie indziej – zgoła pojedynczy przedstawiciele.

CZACHARA ⁽²³⁾ (74+76). *Czach-ara*, tak jak *Czach-or*, mogą pochodzić od *Czacha*, obu sufiksami wyrażając mało przychylny stosunek nazywającego do nosiciela miana, ale chyba słuszniej będzie przyjąć, że to od gwarowego czas. *czachrać* się ‘targać, skubać; ocierać nogą o nogę w czasie chodzenia’; *czachrała* też ‘człowiek powłóczący nogami’

(SGP); przyjmuję tę wersję dlatego, że *Czachara* dziś na Podkarpaciu rzadkie, skupione na Dolnym Śląsku, więc to najpewniej powojenni migranci, choć nie wiemy, skąd, bo stare dzierżawcze toponimy: wielkop. *Czachorowo* (Czachorow, 1337; Czachorowo, 1404), *Czachory* (Cachori, 1403) i kujawskie *Czachorowo*, 1305 – dowodzą, że *Czachor* ('niemiły *Czach*' czy 'człowiek powłóczący nogami?') żył tam i pozostawał w językowym użytkowaniu od dawna.

CZACHOR ⁽¹⁶⁾ (1050+1086). Też podkarpackie: od Rzeszowa przez powiaty kolbuszowski i mielecki po tarnobrzeski (tam mamy też wariant *Czachór*), co w pierwszym rzędzie nakazuje je łączyć z jeszcze bardziej rzeszowskim (choć mniej liczny) *Czachem*, z przyrostkiem *-ar*, a także z *Czachara*, z przyrostkiem *-ara*; ale skoro to pogranicze, nie da się wykluczyć gwarowej a „wschodniej” proveniencji, i formy bezsufiksальной: *czahar* 'drzewko karłowate', także „miejsce nierówne, niskie, zarosłe dzikimi krzakami” (SGP Karł.).

CZAJA ⁽⁷⁴⁸⁷⁺⁷²⁷¹⁾. *Czaja* może być zgrubieniem *Czajka*, a dwoóó na to mamy w XIV-wiecznych zapisach, w których Stanisław *Czaja* bywa nazywany też *Czajką*: Anna Stascone Czaya marito eciam suo tutore assumpto... domum... resignavit, 1369; Stasco Czayca... coniugi sue Anne omnia bona sua... resignavit, 1369; w tym przypadku w podstawie nazwiska tkwi nazwa pospolitego najwcześniej po zimie polatującego nad łąkami – *czajki*, z psł. *čajka, *czayka* blaudela 1472; forma zgrubiła zawsze kryje jakąś niechęć do tak nazywanego, stąd może nie *czajka*, a czas. *czaić* za *Czają* się kryje - z psł. *čajati, „*czając*; spodziewać się, oczekiwać”, wcześniej *czaić* się 'kryć się, zagrażać; udawać (by oszukać)': Czagicz szya simulare; jakby w zgodzie z tym mamy gw. ap. *czaja* 'człowiek, który się guzdrze' (SGP, na Kaszubszczyźnie); częste dziś nazwisko, a najczęstsze w Pomorskiem, więc tamtejsi *Czajowie* to może etymolog. „guzdrały”, ślęscy – już pewnie nie, podobnie jak podkarpaccy (ropczyccy i strzyżowscy *Czajowie*), którzy może skrytością się wyróżniali (gw. *czajkować* 'czatować, czyhać'; SGP) albo jakimś metaforycznym podobieństwem do *czajki* (o ile pominąć kozacką ale i wiślaną łódź – *czajkę*).

CZAJA-CZAPLIŃSKA ⁽¹⁾

CZAJECKA-GALUS ⁽¹⁾. Pierwszy, rodowy człon nazwiska, ma za podstawę n. m. *Czajcze* (w Wielkopolsce: *Czaycze*, 1427; *Czaycza*, 1474; n. dzierżawcza 'własność *Czajki*' albo topograficzna 'czajcze siedliska'), stąd odmiejscowe *Czajecki* – dziś rzadkie, na dodatek nie w Wielko-, a w Małopolsce, co sugeruje związek z tamtejszymi *Czajowskimi*.

CZAJKA ⁽⁵²⁾ (7483+7487). Prócz wspomnianego wyżej *Czai/Czajki* mamy też *Czajka/Czajczyc* - Cayka de Voysicze, 1398; Nicolaus Czayczicz de Voyszice, 1389, co wygląda na dwie równorzędne formy patronimiczne; *Czajka* zatem (o ile to nie od nazwy ptaka) jest formalnie zdrobnieniem n. os. *Czaja* – równie częstym jak tamto i wielokrotnie notowanym w źródłach, w odniesieniu do wszystkich stanów i wielu spraw ludzkich: Jako dobrze wyemi y szwaczimi, esz Jan Czayka pobral ymenya gwałtem po mem striyu... iako XII marcas, 1423; A generoso domino Nieolao Czayka et a fratre eius germano Sbigneo de lawor, 1455; Stanislaus Czayka, canonicus Cracoviensis, 1461; In manus domini Iacobi Czayka, burgrabii Premislensis, 1471; Andreas Czayka... kmetho de Trzesnyow, 1480; Molendinator Barthosius Czayka, 1493 etc; częste, niemal wszędzie, zwłaszcza w wielkopolskim i mazowieckim, ale i na Podkarpaciu też *Czajkowie* liczni – przede wszystkim w Jaśle (krajowej ich stolicy).

CZAJKOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (10331+9938). Dzierżawcze n. m.: podmielecka wieś *Czajkowa* (Czaykowa, 1794), *Czajkowo* nad Prosną (Czaykowo, 1444), a przede wszystkim kilka wsi Czajków (wielkopolska Czaikow, 1564-65; podprzemyskie Orzechowce cum area

Czaykow, 1402; świętokrzyska Czaycow, 1392 czy mazowiecka Czayky, 1456; Czaikow, 1576) tworzą podstawę dla odmiejscowego nazwiska: Medietas gay Czaycowskiego, 1440; Pronobili Yvaschkone Czaykowszky... super bonis Czaykowycze, 1468; .. nobilis laczko, heres de parte ipsius Czaykowieze... nobilem Hriczko de eadem Czaykowycze, 1483; Cum... Iohanne Zubrsky alias Czaykowsky; wszystkie – od n. os. Czajka; częste, zwłaszcza na Mazowszu (z Podlasiem i Kujawami), na Śląsku i w Wielkopolsce, w małopolskim i podkarpackim jednak dużo rzadsze.

CZAJOWSKA, -I ⁽³⁾ (143+142). Cz. wsi Wieprz (pow. żywiecki) nosi nazwę *Czajowe* ('miejsce należące do *Czai*, własność *Czai*') podobnie cz. wsi Białka (pow. suski) nazywa się *Czajów* (także nazwa dzierżawcza) – i są to jedyne toponimy, od których przymiotnik jest równy nazwisku – dziś niezbyt częstemu (nazw. krakowskie i na pld. pograniczu śląsko-małopolskim), dawniej jednak w licznych zapisach: Iurati... de Suloschowa scilicet Jacobus Czayowsky, 1407, także jako *Czajewski* (Domino Andree Gorsky super XXIV equos dedi quadraginta florenos per Inanus Johannis Czayewsky iuvennis sui, 1471; to wypis z rachunków królewskich); Długosz zaświadcza, że Czajowskim nazywano kogoś powiązanego z n. m. Czajowice (podkrakowska wieś): Czyalyowice alias Czyaiowicze, villa... cuius haeres Nicolaus Czayowsky de domo Lelywa, 1470-1480; regularny (i współczesny) przymiotnik od toponimu ma formę *czajowicki*, ale nie pierwszy to przykład takiego uproszczenia słowotwórczego; podobnie, a słowotwórczo nawet dalej, idą zapisy „północnego” (łowickiego) wariantu *Czajewski*: Nobili Paulo Czayewszky et Mathia Paulus, Mathias...germani et heredes [bracia rodzeni i dziedzice] de Czayk, 1448-1449 (mowa tu o n. m. *Czajki*, dziś cz. wsi Zielkowice).

CZAK ⁽¹⁾ (317+314). Opatrzony znakiem zapytania, więc niepewny ten *Czak* w zapisie SSNO: Nicolaus et Czak, fratres de Jawischowicze... terrigene ducatus Oswanczimiensis, 1441, ale w połączeniu z bratem Mikołajem (Nicolaus) sugeruje, że to jednak imię (skrót imienia), co potwierdzają i toponimy *Czekanowo* (wieś pod Brodnicą: Czakan, 1340; Czekanowo, 1490), *Czekanów* (wlkp. Czekanowicze, 1435) – wywodzone od n. os. **Czakan*, *Czekan*, tę zaś – podobną do *Koch-an* – zapewne od czas. *czekać*, z psł. *čeka-ti, w stp. najpierw *czakać* (Moyseszu, tocz ga tobe pouedam, iscy ga iutrze do czebe... pryðø. Aby thy... ludu... tho przykaszał,... bicz mø ony do trzeczego dna tamo czakaly, Gn); w jakim znaczeniu i na kogo czekał ów dawny Czakan/Czekan, pozostaje się domyślać (dawne karczmy np. zwano *Czekaj*, w czym nie samokrytyka a pokusa tkwiła), prawdą zaś jest, że Czak skracza Czakana/Czekana najmocniej, jak się da, prawdą jest też, że to forma z pogranicza śląsko-małopolskiego (Chrzanów, Jaworzno), w roli n. os. notowane od XVI w.

CZAPIEWSKA, -I ⁽¹⁰⁾ (2316+2287). *Czapiewscy* to pomorskie nazwisko (Chojnice, Kościerzyna, Bytów, Starogard, Tczew, Tuchola, Kartuzy, Gdynia Człuchów), mając za podstawę ... nie ma takie, może nawet nigdy nie było „północnego” toponimu *Czapiewo*, co najwyżej *Czapiewice* (pow. chojnicki) – Czepewitz, ok. 1400; Czapiewiczu, 1570; Czapiewcze, 1584; Czapiewice, 1648 – nazwa patronimiczna od *Czapiewic(z)*, plur. *Czapiewic(z)e*, 'synowie *Czapy*', może tu służyć za podstawę odmiejscowego nazwiska (ze skrótem słowotwórczym: *Czapiewicki* > *Czapiewski*. A nazwisko bardzo liczne jak na tak niepewną podstawę toponimiczną (jest w pow. kościerskim *Czaplewo*, co każe podejrzewać *czapli* rodowód niektórych *Czapiewskich*).

CZAPIEWSKA-KOCHANOWSKA ⁽¹⁾

CZAPIGA ⁽²²⁾ (323+312). Mieleckie (gm. Radomyśl Wielki), z migrantami na Dolny Śląsk czy do Warszawy; powtarza gw. ap. *capiga*, *cepiga* (także *czapiga*, *czepiga* – tam, gdzie nie mazurzą) – 'część pług, na której się osadza lemiesz; cz. sochy albo pług służący do

podnoszenia płużycy'; także 'rzemyk do przywiązania bijaka do cepowiska' (SW, SGP Karł.) – tak czy inaczej, rekwizyty ze świata chłopskiego, utworzone od czas. (s)czepić 'złączyć'.

CZAPKA (5) (576+605). Apelatyw czapka, zadowolony w polszczyźnie od dawna, by przypomnieć za czapkę gruszek co sprzedać i na złodzieju czapka gore, przecież jest łacińską pożyczką (*cappa* 'rodzaj nakrycia głowy'), obecną także w innych językach; w podstawowym znaczeniu notowane wielokrotnie (Gegneszka dała mi pantliki y czapkø yaco krziwnø 1411; Yacom ya ne obeczal Ewcze za cztirzi za thwadzescza grossy ruchy, a czapky za hosmnathcze, 1413; Czsso na myą szalował Wyernek o kaptur y o dwye czapcze, tho mnye dal dzecan, 1436), a jeszcze wcześniej (!) – jako nazwa własna, tyle że – „plebejska” (Stasco dictus Czapka, 1384; Iohannem Capka... kmethonem de Ruda 1459); charakterystyczne, że nie ma n. m. od *czapa*, *czapka*/*Czapka* tworzonych (arystokratyczne a zasłużone *Czapski* od *Czap(l)ski* pochodzi); może tu jaki skryty kontekst kulturowy z czapką związany doszedł do głosu (w określonych miejscach i sytuacjach jedną żądają zdjęcia czapki z głowy, inni – na odwrót), ale i tak w domysle trzeba pozostawić, czemu człowieka *Czapkę* przezwano; podkarpacko (sędziszowsko-rzeszowskie)- lubelskie dziś nazwisko.

CZAPLA (156) (4331+4235). „Ptasie”, bez wątpienia, nazwisko, ale w jakim kontekście kulturowym ktoś kiedyś drugiego tak nazwał? Z powodu długiej szyi, nosa i smukłej sylwetki (*czapla* „człowiek na wysokich nogach”, SW); przygarbionej postawy, kiedy ptak czatuje na zdobycz, czy z powodu rannego wstawania, bo *czapla* w tym podobno celuje? A może z powodu cech wewnętrznych przypisywanych ptakowi? Bo *czapla* uchodzi za symbol ciekawości i niedyskrecji, gdzie indziej zaś – namiętności i zdrady (zob. „Czapla, ryby i rak” Ignacego Krasickiego); z psł. *čap’a ‘czapla’; jako nazwa ptaka – stara i bez zmian do dziś: Pro eo ... *czapla* fecit, 1427; jako n. os. – podobnie: Adversus Petrum, incolam dictum Czapla, 1425; noszone przez nobiles (Wirzbyatha dictum Czapla de Mzurowa de clipeo Griff proclamatione Sweboda, 1437), i przez kmieci (Czapla kmetho de Vischathicze, 1470), i przez dygnitarzy kościelnych (Symon, custos ecclesie Poznaniensi, filius comitis Nicolai dicti Czapla, 1319; dziś- głównie śląskie i w hist. granicach Małopolski; pow. leżajski krajowym centrum *Czapłów*, dębicki też obfituje).

CZAPLIŃSKA, -I (4) (2435+2440). Mazowiecki *Czaplin* (Czaplino, 1407... Czaplin, 1783) albo podlaskie *Czaplino* (Czaplino, 1574) mają dziś przymiotniki równe nazwisku, czy one jednak od *Czapli*, czy od *czapli* wzięły nazwy, trudno rozstrzygnąć; ale odmiejscowa historia nazwiska stara i udokumentowana: Contra Jacobum de Czaplino... Jacobo Czapliński (dat.) 1450; na Mazowszu, na Warmii i Mazurach i w kierunku południowo-zachodnim osiedli dziś Czaplińscy, na Podkarpaciu – nieliczni.

CZAPRAGA (7) (13+14). Od *czaprak* 'ochronna, czasem ozdobna podkładka nakładana przez jeźdźca pod siodło', notowane w XVII w. formie *czaprag* (WSJP), wzięte z tureckiego za ukr. pośrednictwem; więc nazwisko odapelatywne, z końcówką *-a* w funkcji sufiksalnej; nazywa wytwórcę *czapraków* czy tylko stajennego, któremu powierzono troskę o uprzęż?; nieliczne, występuje u nas, w Rzeszowie i na środkowym Pomorzu?

CZAPULONIS (1) (4+2). W notce biograficznej Meryem *Czepulonis*, pisarki, czytam, że to „greczynka (!) urodzona w Polsce”; prostując zatem, że *Greczynka*, dopisuję, że i nazwisko stamtąd się wywodzi, obarczone suf. *-is*, jak inne podobne: *Papadakis*, *Konstantinidis*, *Joannidis*; jednak *Czapulonis* ma u nas znacznie liczniejszy wariant (?) *Czepulonis*, utworzony od lit. form im. Szczepan (*Čepùlis*, *Čėpas*, *Čiėpas*; podobnie łot. *Čepulis*, *Čepuļs*), tworzący językową wspólnotę odlitewskich antroponimów (obok *Czepul*, *Czepulis*, *Czepulon*, *Czepulaniec*, *Czapulonis*; zob. J. Walkowiak, *Litewskie nazwiska Polaków*,

Poznań 2019), tak że i w sprawie greckości bardzo rzadkich *Czapulonisów* nabieram wątpliwości.

CZARNA ⁽⁵⁾ (1036+0), **CZARNY** ⁽⁵⁾ (1089+2120). Najstawniejszy nosiciel przydomka – Zawisch von Garbaw dem Swarczen, 1414; Zauissius Niger de Garbow, capitaneus Cruswicensis, 1418 – nie był ani pierwszym, ani ostatnim, którego znakiem rozpoznawczym były *czarne* włosy i ciemna karnacja (co poświadcza i przydomek młodszego brata Zawiszy: Piotr *Kruczek*, od *kruczy*, w znaczeniu 'czarny jak kruć'); widać 6 wieków temu proporcje pomiędzy osobami jasno i ciemnowłosymi były odwrotne w stosunku do tego, co widzimy, a przymiotnik *czarny* w zupełności wystarczał, by człowieka zidentyfikować (bez wyzłoshiwania się): *Presente... Czarni Hanushek, cive Leopoliensi, 1484; Stanislaus Czarny Maczek [Maciek], 1473; Czarna, consorti olim lordani, ludei Leopoliensis, 1483; Nicolaum Czarny Myclasz [Miklasz, od Mikołaj], condam eciam uiccapitaneum castri Cracouiensis, 1488 etc.*; z czasem przydomek – bez zmian – stał się nazwiskiem i tak do dziś pozostało, z tym że ludzie miewają kłopot, czy pani, która po mężu bierze nazwisko *Czarn-y*, powinna je przystosować do własnego rodzaju gramatycznego (*Czarn-a*), czy – niczego nie ruszać; tu akurat wyszło po połowie, a nie wiem, czy dowodzi to stopnia emancypacji niewiast, czy – na odwrót; jeśli zsumować liczbę nosicielek obu form nazwiska (*Czarna/Czarny*), liczba mężczyzn tego miana (żaden nie przyjął nazwiska żony, choć prawo na to zezwala) jest niemal równa tamtej liczbie; większość tak nazwanych żyje dziś od Śląska po Lubelszczyznę, mając silną podkarpacką reprezentację: liczy się tu zwłaszcza pow. jasielski, ale w konkurencji „*Czarny*”, bo „*Czarna*” – to już nie u nas!

CZARNAWSKA, -I ⁽²⁴⁾ (23+26). „*Czarnych*” miejsc w kraju mamy dużo, jedno o czytelnej motywacji (*Czarna Woda, Czarna Rola, Czarne Błota, Czarny Las, Cz. Sędziszowska*), inne – na odwrót (*Czarny Dunajec, Czarna Huta, Czarna Wieś, Czarne Olendry*), mamy też liczne nazewnicze derywaty słowotwórcze, wśród tych – *Czarnawa*, przysiółek Borzęcina (pow. brzeski); skoro n. m. *Czarna* mają charakter topograficzny – od „czarnej”, urodzajnej (na ogół) ziemi, *Czarnawę* też tu należy zaliczyć, bo nazywa miejsce z *czarnoziemem* (rzecz. *czarnawa* = czarnoziem; SW), choć może to zwyczajny przysłówek nazywający coś niezupełnie *czarnego*; od takiego toponimu nazwisko *Czarnawskich* (u nas i w krośnieńskim) – rzadkie, bo i czarnoziemy też tu rzadkie.

CZARNECKA, -I ⁽⁷¹⁾ (15392+14757). Pomimo częstości nazwiska (73. na krajowej liście frekwencyjnej), w najdawniejszych zapisach rzadkie, dopiero od XVI w. częstsze; ale to dawne źródło dotyczy Sanoczczyzny i wzmiankuje o przedstawicielu tamtejszego rodu Balów (podobno węgierskiego), od których nazwę Baligród wziął: *Presentibus... Iohanne Bal, dapifero [stolnik]... Czarnyeczky... Georgio Czesyk de Bukowa, 1468; Per... Georgium Bukowsky, Iohannem Bal, dapiferum Sanocensem... Nicolaum Tczarnoczsky, 1469; odmiejscowe, ściśle rzecz biorąc - od nazwy świętokrzyskiej wsi Czarnca (Carncza, 1366; Czarnnecz, 1394; Czarnecz, 1414; Czarnyecz, 1424; od 1508 – Czarncza, z późniejszą dysymilacją č > c), ta od n. os. Czarnek, Czarnko, choć, po pierwsze, w WUNM współczesny przymiotnik odmiejscowy ma formę Czarniecki, po drugie – historycznie uzasadniony jest tu Czarnecki, a po trzecie - przym. *czarnecki* – wprawdzie rzadko – mają również „północne” n. m. *Czarne Duże, Czarne Górne, Czarne Małe* (inne zaś *Czarne Małe* ma przym. *czarniański*, podobnie jak niektóre jednoskładnikowe nazwy *Czarna, Czarne*; tak więc *Czarneckich* można uważać za wariant *Czarnieckich*, ci pierwsi są „północno-zachodni” (mazowieccy, kujawscy, pomorscy, wielkopolscy i śląscy, najmniej zaś podkarpacki), ci drudzy – „wschodni i południowi” (podlascy, podkarpacki; tu – w pow. leżajskim, jarosławskim i przemyskim).*

CZARNIK (66) (1559+1576), Najwięcej *Czarników* mamy po sąsiedzku: w pow. tarnowskim i strzyżowskim (Czudec liderem); zapewne hipokorystyk od *Czarn-ek* (Gruschow, villa... cuius haeres Johannes Czyarne, 1470-1480), ten – od *Czarn-y*, z podstawą w przymiotniku *czarny*, z psł. *črŋnъ, skąd stp. czas. *czyrznici* (z refleksem w n. os. *Presente domino... Czyrnek*, 1471), dziś – *czernić*; ta *czern* obecna także w licznych hydronimach i toponimach, a Brückner łączy ją z ind. *krszna-* 'czarny', co oznacza (w Jego nazewnictwie), że to „prasłowo”, a – na pewno obarczone skojarzeniami daleko poza kolor sięgającymi: *czarny dzień, charakter, humor, chleb; czarna godzina, lista, owca; czarne myśli..* obfitość *czarnych* frazeologizmów zdumiewa, a tak czy inaczej – z niczym dobrym one się nie kojarzą; notowane od XVI w. (AntrP) pieśzcotliwy *Czarnik* stanowi tu wyjątek – może dlatego, że wywieść się go da i od gw. ap. *czarnik* 'kary, czarny koń' (SGP Karł), a o koniach choćby najczarniejszych – u nas zawsze *con afetto*!

CZARNIK-BIESZCZAD (1)

CZARNOBILSKA, -I (3) (10+9). Mamy dziś *Czarnobilskich* („miejskich”: Dębica, Tarnów, Kraków, Lublin) i – równie mało licznych, choć dwukrotnie częstszych – *Czarnobilów* (ci w pow. puławskim i augustowskim); więc pochodzenie tych pierwszych od tych drugich bardziej prawdopodobne niż pochodzenie odmiejscowe (*Czarnobyl*, ukr. Чорнобиль; miasto zapisane w dziejach I Rzeczypospolitej, które w 1986 r. zyskało światową złą sławę, a i dziś, kiedy to piszę – 3 marca 2022 r. – powraca jako groźba); za panowania Zygmunta Augusta wojewoda smoleński Filon Kmita od tej posiadłości (wsi) przybrał miano Czarnobylski, ale i tak w podstawach toponimu i obu nazwisk tkwi ap. *czarnobyl* – roślina, najczęściej z *piołunem* kojarzona (choć SW ma dla niej drugi desygnat: *tojad*); tak czy inaczej, istotna jest tu toksyczność obu bylin i ich kulturowe znaczenie (wystarczy przywołać powszechne wtedy skojarzenie katastrofy czarnobylskiej z Gwiazdą Piołun z Apokalipsy św. Jana: „I trzeci anioł zatrąbił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, na spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. A imię gwiazdy zowie się Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie”; odległe jednak to wszystko od nosicieli nazwiska – by przypomnieć w tym miejscu postać dr. Zdzisława *Czarnobilskiego*, lwowianina z urodzenia, powszechnie szanowanego lekarza dębickiego i tarnowskiego.

CZARNOTA (18) (2724+2655). Mamy w polszczyźnie cały szereg rzecz odprzymiotnikowych z suf. -ota: *ciemnota* (XVII w.), *głupota* (SW), *głuchota* (XVI w.), *lichota* (XV w.), *tęsknota* (XVII w.), a łatwo zauważyć, że tworzone je „na bazie” tego, co i tak nic dobrego nie niosło (*ciemny, głupi, głuchy, lichy, tęskny...*); skoro Czarn-ota od Czarny/czarny się wywodzi, zapewne i tutaj skorzystano z takiej ścieżki słowotwórczej, a choć brakuje w d. słownikach potwierdzenia *czarnoty*, w roli n. os. znano *Czarnotę* od XV w.: Pro Wincencio de Zamotuli... dictum Czarnota, 1402; Nicolaum Czarnotha, kmethonem, qui in Lupkowo exivit, 1457; Laboriosus Lukas Czarnotha, kmetho domini Castellani Cracoviensis de Hlyebovycze, 1499; Czarnota zatem to ktoś, kto wyglądem ilustruje sedno bycia czarnym, a kto skojarzy ten wywód z Samborem Czarnotą, popularnym aktorem, ten nie zwątpi w prawdziwość tego wywodu; no, chyba że niektórych Czarnotów trzeba wywodzić od gw. ap. *czarnota* 'człowiek schorowany, słabowity' (SGP Karł), bo to ktoś, kto schudł, szerniał na twarzy...; wielu mamy dziś Czarnotów rozsianych po całym kraju (poza Podlasiem), a najwięcej – w olkuskim i w rzeszowskim powiatach.

CZAUDERNA (9) (288+259). Południowośląskie, gdzie indziej rzadkie, u nas połowa podkarpackiego stanu posiadania; przezwiskowe, od niem. *zaudern* 'zwlekać, ociągać się' (I. Łuc); tam też wariant bardziej spolonizowany: *Czaderna*; teza o odimiennym pochodzeniu (od *Teodor*) mało prawdopodobna, choć na tę K. Rymut wskazuje.

CZĄBA ⁽⁴⁾ (3+8). Bardzo rzadkie, tylko u nas i w rzeszowskim, etymolog. niepewne; może to wariant dużo częstszego *Ciombor* (małopolskie – od Tarnowa i Dąbrowy Tarn., z krakowskimi i naszymi migrantami), to zaś od cząber, cząbr, cąber (*Czambor satureia*, maior timbra, *serpillum domesticum*, 1437), rośliny leczniczej i przyprawowej, o intensywnym zapachu, ale możliwe też pochodzenie od innych gw. apelatywów.

CZECH ⁽¹¹⁶⁾ (7429+7199). Najdawniejsze zapisy dowodzą, że *Czech* to etnonim: Symon... cum Czech... Symon... resignavit ortum suprascriptum Bohemo institori... Czech, 1440; Nobilis Bohemus, familiaris Chocimirsky, 1458; Nobilis Schimek Czech, nuncius domini Choczmyrsky, 1466; Mertin Behmen alias Czech, 1473 i jeszcze dalsze przykłady; dzisiejsze rozmieszczenie – od Śląska po Podkarpacie – też wskazuje, że to jednak *Czesi* (Bohemowie); a – *Czestaw*? *Czastaw*? *Czach(a)* te mają. A choć niejednen *Czechów* z *Czechem* (*Lachem* i *Rusem*) kojarzy, to raczej z *człowiek* (z psł. *čelověkъ) i *czeladź* (z psł. *čel'adъ, rodzina, ród; wszyscy domownicy – więc i służba, później – tylko 'służba', wyjąwszy *czeladkę*) trzeba je wiązać poprzez rdzeń *čel-*, potem *čech-*; *Czesi* zatem, jak widać, wzięli się z *człowieka*, my – z pola.

CZECH-WIATER ⁽¹⁾

CZETCHOWICZ ⁽⁸⁾ (1487+1409). *Czech* na liście frekwencyjnej nazwisk mieści się w połowie 3. setki, patronimiczne *Czechowicz* 'syn *Czecha*, ktoś z domu *Czecha*' na tej samej liście otwiera 3. tysiąc, *Czechowicz* jest więc o rząd wielkości rzadsze, co może sugerować pewien rodzaj powściągliwości u *Czechów*, którzy tu trafili, albo też – że potomkom takich przybyszów otoczenie już nie wypominało obcego pochodzenia, zowiąc ich po swojemu, tj. odimiennie, odmiejscowo, przezwiskowo czy jak jeszcze; starsze też *Czechowicz* w zapisach źródłowych od *Czech* (*Praesente nobili viro... Preczlae Czechovicz*, 1346), co można uznać za argument w sporze filozoficznym o pierwszeństwa jaja i kury albo za jeszcze jeden dowód na ekscentryczność naszych południowych pobratymców; dziś pow. jasielski (za sprawą tamtejszego Dębowca) w całym kraju najobfitszy w *Czechowiczów* (przyczynek do badań nad trwałością lokalnych społeczności), ale i gdzie indziej też tych sporo.

CZETCHURA ⁽⁵⁾ (179+219). Kto o *Stachu* chciał pogardliwie i ze złością (albo – tylko ze złością) powiedzieć, siegał po suf. *-ura*: *Stachura* (jak *szlachciura*, *Niemczura* i podobne; wiem, bom słyszał i swoje imię w takiej formie i intencji wywoływane); więc z grubą niechęcią o *Czech* – *Czechura*, (wygłosowe *-a* może być tu końcówką fleksyjną, bo istnieje wzorzec słowotwórczy: *złosiur* 'człowiek skłonny do niepohamowanych wybuchów gniewu'), a jakoś tak wyszło, że w mieleckim i tarnobreskim tę niechęć szczególnie przejawiano, bo tam dziś *Czechurów* najwięcej.

CZECZOT ⁽¹⁾ (253+259). Najpilniejsi uczniowie pewnie przypomną sobie Tomasza *Czczotą*, trzeciego po Mickiewiczu i Zanie poetę wśród filomatów, poza tym mamy jeszcze: *czeczotę* 'obrzęk drewna (ceniony w meblarstwie)', kojarzony głównie z brzozą, więc i nazewnictwo niekiedy *czeczota* to 'brzoza'; ponadto – *czeczotkę*, gatunek niewielkiego ptaka z rodziny wróblowatych, z ps.*čēčētka (Spśl), o której pisze Brückner: „może dźwiękonaśladowcza, bo taka samo u wszystkich Słowian”; w roli n. os. – dawno potwierdzone (Mathias ... misit agrum Stanislai Czeczoth in Trzesnow, 1430), więc i użyteczne jako przezwisko – może ze względu na „gadulstwo” ptaszka, bo gw. *czeczot* 'osoba gadatliwa' (SGP)?

CZEKAJ ⁽⁹⁴⁾ ((3334+3256). Tryb rozkazujący czas. *czekać* (z psł. *cekati) po części się usamodzielnił i stosujemy go, kiedy chcemy wzmocnić groźbę ((po)czekaj!) albo wnieść sprostowanie (czekaj!, zaraz, zaraz!); nazwisko od Krakowa ku Kielcom dziś osadzone,

a 26 n. m. *Czekaj* (też głównie w histor. granicach Małopolski) sugeruje, że i toponim, i antroponim, mogą mieć wspólne pochodzenie: od wymownej, z elementami reklamy i perswazji, nazwy karczmy „Czekaj” („na Czekaju karczma wjezdna” – zanotowano w Inwkrak z r. 1696; podobnie wiek później o mszczonowskim *Czekaju*: „Czekay, karczma, 1792; tak samo o grójeckim już z XIX w.: Czekay, karczma, 1839); skoro więc Czekajem karczmę zwano, potem – osadę czy wieś, logicznym wydaje się, że i karczmarza tym samym przezwiskiem obdarzono (o 2/3 mniej mamy nazwisk *Rzym* – ale mamy; „Ta karczma Rzym się nazywa, Kładę arest na waszeci!” – powiada Mefistofel do Twardowskiego, więc i *Rzymowski* też może stąd, podobnie jak *Czekajski* > *Czekański*?).

CZKAŃSKA, -I (23) (677+666). Podkarpackie (krośnieńskie, w mniejszym stopniu i jasielskie) nazwisko – bez współczesnej podstawy toponimicznej, więc wywodzone od n. os. *Czekan*, *Czekała* i podobnych (ISNP), bo mamy dzierżawcze n. m. od *Czekana/Czakana* wprost lub pośrednio tworzone: Zeccanow, ok. 1300; Czakan, 1340; Czecanowo, 1455; Czekanowicze, 1435 – osobowy *Czekan* więc na pewno żył (Nobilis Margarethae, consortis olim nobilis Stanislai Czekanowski... in Czecanowo, 1497), ale w przypadku *Czekańskich* uderza tu jeszcze jedno: brak historycznych zapisów nazwiska, co pozwala na przypuszczenie, że to może nobilitowany (językowo, gdzieś w pocz. XIX wieku) *Czekaj*.

CZELNY (2) (111+154). Stp. *czoło*, z psł. *čelo, *czoło*; przednia część strona czegoś, znaczyło – jak dziś – ludzkie *czoło* (Czoło mayanczi nazwetlsche, z oblyczym bez wschego ssmarshczenya, ok. 1418; Iacom ya nye sbyl Mycolaya Czeczula gwałtem anym mu zadal dwu renu synu, geney na czelle a drugey na schygy, 1464) albo ‘front, przednią część, początek czego’; z tego drugiego znaczenia wziął się przym. *czelny* ‘znajdujący się na czele; przedniejszy, znaczniejszy’: Jesus... posadził Judasza między sobą a swą matką. Bacz, tu sie przemienia nauka filozofowa, iże obapolne rzeczy są podlejsze, a pośrodek czelneyschy, BZ) i późniejsze *czelność* ‘bezwstyd’ (SWil); jak widać, nie było pewności, czy *czelny* o kim – to dobrze, czy źle powiedzieć, a dotyczy to zwłaszcza nazwiska: czy to ktoś prawdziwie ważny, czy tylko pełen tupetu; nazwisko dziś podkarpackie (krośnieńskie).

CZELUŚNIAK (9) (281+269). *Czeluść* brzmi groźnie, bo wywołuje konotacje z pochłonięciem i piekłem (*czeluście piekielne*), ale dawniejsza *czeluść* nie była tak przerażająca, bo wprawdzie nazywała ‘otwór, jamę’, ale w znaczeniu ‘ust; gardła’, eskpresywnie – ‘paszczę’, a stąd nawet szczękę (w *Rzomyślaniach* czytamy o Samsonie, który „osłą paszczką gromił Filistyny”: Samson jedną czeluścią osłową zabił tysiąc mężów bronnych), i – policzek (Uderzy-li cie kto w prawą czeluść, nastaw jemu i lewą – tamże); ten zatem, kogo przezwano *Czelustą* – o ile nie od herbu wzięto tę nazwę: De clenodio nostro Czeluscz, qui de ferunt duas dentes alias kli et crux serata alias crzisz szatwoczoni, 1420) – jakimś charakterystycznym wyglądem ust, policzka lub żuchwy (progenia?) pewnie się charakteryzował; zdrobnienie *Czelusta* – *Czelustka* (ap. *czelustka* ‘usta dziecięce’ notuje jeszcze SW, a najstarsze zapisy antroponimu sięgają XV w.: Johannes Czelustka de Glinnik, 1420; Mathias Czelustka de Ponathowa, 1427); od tego zaś patronimiczne i plebejskie *Czeluśniak* ‘syn; ktoś z domu *Czelusta*, *Czelustki*’; dziś *Czeluśniak* to nazwisko małopolsko (pow. tarnowski)-podkarpackie (jasielsko-krośnieńskie) i w tej części może odmiejscowe: *czeluśniak* ‘przybysz z Czeluśnicy’.

CZENCZEK (3) (328+335). Podkarpackie (brzozowsko-rzeszowskie) i śląskie, ma też wariant *Częczek* – brzozowski, czterokrotnie mniej liczny, za to notowany od XVII w. (AntrP); derywowane na wzór patronim. konstrukcji: *Czencz-ek*, co sugeruje podstawę *Częk*-, *Częcz-* (może z *Częch*?): Mathias Stanislai Czancz de Cracouia, 1495, pośrednio też

w *Częczuga* (Jan Czenczuga de Czirsko, 1416) – z ekspresyjnym derywatem *-uga*; ale wszystko to niepewne etymologicznie i strukturalnie: może od ap. *cięty* 'uderzony; ostry; tnący' (SXVI), od czas. *(ś)ciąć* 'zadać cios czymś ostrym, bronią sieczną; (z)ranić; odcinać', bo mamy np. mazow. top. *Ścięciel*?

CZEPIEC (7) (130+136). W stp. *czep* był odmianką *czop*, więc z beczką pełną wina czy piwa powinien się kojarzyć, ale *Czepiec* nie od *czepa*, *czopa* pochodzi, lecz od *czepka* (tec-turam capitis al. *czepek*, 1427) i *czepca* (Pro peplo vlg. *czepyc*z valore unius floreni, 1431) psł. *čepiti 'ogarniać, otaczać czymś' (raczej więc bez związku z *czapką*), z tego zaś psł. *čepьсь 'czepiec; nakrycie głowy kobiet', którego żadna dziś nie zakłada, ale słowo pozostało; taki zatem *Czepiec* (n. rzemieślnicze czy przezwisko?) odnotowany został w XVII w. (AntrP), choć pamiętamy przede wszystkim Błażeja *Czepca* z jego kwestii: „„Pon się boją we wsi ruchu, Pon nos obśmiwajom w duchu””; do dziś *Czepiec* to krakowskie nazwisko w ¾ stanu posiadania, co dowodzi, że anegdota „Wesela” jest najprawdźniejsza z prawdziwych.

CZEPIEL (11) (820+818). Sporo mamy (i częstych) nazwisk słowotwórczo niemotywowanych, jak *Wróbel* czy *Chmiel*, a *Czepiel* tu można zaliczyć, wywodząc je aż od psł. ap. *čepelь 'nóż, ostrze noża' (Spśł); jeśli to jednak późniejsza konstrukcja – a tak jest najpewniej: *Czep'-el* – trzeba wskazać na czas. *czepiać* (się) z psł. *čepati, 'chwycić (się) czego', później także 'szukać z kim zwady' (SW), w gw. zaś *czepielić* się 'tarzać się w piasku; czyścić pióra w piasku (tak o drobiu)' (SGP); w podobnych konstrukcjach z suf. -el (*Frydel*, *Mencel*, *Stencel*, *Wyskiel*) możliwe też odniemieckie pochodzenie, sądzę więc, że i *Czepiel* to dotyczy, bo najstarszy z odnotowanych *Jacobus Czepel de Smolyn* (1413) to Lubuszanie, a i następni też w wyraźnym związku z niemczyzną; Johannes Czippel, consul civitatis Poznaniensis, 1434; Jan Czepyel von Wassiczin, 1441; Nicolaus Czeppel, 1464; dopiero kmieć tego miana – Kmetho... Vrobl Szyemlynsky alias Czepyel, 1473 – zdumiewa tym, że nosi podwójne miano: *Wróbel* i „szlacheckie” *Ziemliński*, a nadto przezwisko (?) *Czepiel* – zapewne rodzime; któremu z rodzimych znaczeń (gdyby tak było) *Czepielowie* zawdzięczają przezwisko, trudno rozstrzygnąć, niemniej, zdaje się, dość osobiście zachowywał się ten, kogo pierwszego tak nazwano: dziś *Czepielowie* zasiedlają głównie środkową Małopolskę i Podkarpacie (pow. jarosławski, przeworski i mielecki).

CZEPIEL-GROCHALA (1)

CZEPULKOWSKA, -I (1) (0+0). Możliwe, że w zapisie nazwiska tkwi błąd w postaci zamiany -ł- > -l-, bo w bazie PESEL nazwiska *Czepulkowska* (-i) nie ma, choć ci z -ł- też nie tak liczni (330 nosicieli w 2020), a osobiście i to, że żadnych derywatów słowotwórczych też w dzisiejszej antroponimii (*Czepuł*, -a, -ek, -ka, -ko, -owicz) – po prostu nie ma, kamień w wodę! Z tu „przydatnych” toponimów mamy jedynie lubelską wieś *Czeputka* (*Czeputi*, 1579) i częstochowską *Czepurka* (*Czepulka*(!), 1469, u Długosza już *Czepurka*, 1470-80; K. Rymut dziwi się najstarszemu zapisowi nazwy wsi, wywodzi ją bowiem od psł. *čepерьь 'miara długości: odległość między rozstawionym kciukiem a palcem wskazującym' (NMP), a przecież *Czepulka* może być podstawą toponimiczną *Czepulkowskich* (gdyby istnieli) lub *Czepułkowskich*; nazwisko w tej drugiej wersji, rozproszone po „Ziemiach Odzyskanych” na zachodzie i północy, też nie ułatwia dociekania, skąd *Czepułkowscy* się wzięli i co znaczyło ich nazwisko.

CZERCZAK (3) (197+202). *Czercz*, *czart*, z psł. *čŕťь 'zły duch, demon, diabeł' ma stać za patronim. *Czercz-ak(iem)*: Swęta cry [krwi],... racz mę thy sobye [sobą] napoycz..., aby my czarth ne mogli szkoczycz [szkodzić, nie – skoczyć], ok. 1440 - wg ISNP, ale nie takie to pewne, skoro hydronim *Czercz* (potok w Piwnicznej, dopływ Popradu) ISH łączy

z tamtejszym toponimem *Czercz*, oba wywodząc – z *Czerniec* (choć i to niepewnie); także zapis dawnej transakcji majątkowej, z osobliwym *Czerczeg* – Maszco Sasadca domum... sitam ex opposito sancti Andree Stasconi Czerczeg hereditarie resignavit, 1366 – potwierdza starożytność miana, choć o niczym nie rozstrzyga; tajemniczy (etymologicznie) *Czerczakowie*, nie tak znów liczni, skupili się dziś w środkowej Polsce: w pow. koneckim i opoczyńskim.

CZEREPAK (20) (494+455). Ekspresyjną frazę Słowackiego o Polsce, która „duszę anielską [więzi] w czerepie rubasznym”, pamiętają pilniejsi uczniowie, a niektórzy pewnie zastanawiali się, skąd ten *czerep*; otóż – z ukr. *čérep* „czaszka; duża skorupa; gliniany garnek, doniczka”, w polszczyźnie – wg WSJP – potwierdzone w XVII w. (ale jako n. os. *Czerep* już w połowie XVI wieku!, zob. AntrP), w SWil – nawet z derywatami słowotwórczymi, np. *czerepa* ‘kawał rozbitego garnka’ albo *czerepacha* ‘ropucha’; to ostatnie w SW już także ‘stara kobieta; kobieta rozczochrana’ – wszystko więc zmierzało ku negatywnym konotacjom, zatem tak o człowieku (pars pro toto) *czerep/Czerep* – też źle, niechętnie, może z podkreśleniem fizycznej brzydoty: *Czerep* – ‘ktoś z dużą a łysą czaszką’ (nazwisko dziś niezbyt częste, głównie na Dolnym Śląsku, więc „repatrianci”); patronim. *Czerep-ak* podkarpackie (tarnobrzESCO-niżańsko-stalOWOWolskie).

CZERKIES (69) (327+325). Wygląda na etnonim wzięty od *Czerkiesów* – walecznego ludu zamieszkującego północno-zachodni Kaukaz, który chrześcijaństwo przyjął 4 wieki wcześniej od nas; w zapisach źródłowych – od XIV w. i nadspodziewanie często (!) jako *Serkis* (*Serkis catholicus...Tayczadin... gener Sirkis, civis Lemburgensis, 1388; ISNP jednak – że to „niejasne”*); *Czerkis* (*Catholicus... Nicolaus Czerkis, 1405*), *Czerkisz* (*Hanuszko Czerkisz, 1408*), *Czerkas* (*Czerkas aurifaber [złotnik], 1407*), *Czyrkis* (*Hanuschkoni Sirkis, 1404; Catholicus... Nicolaus Czyrkys, 1406; widać więc, że Sirkis to Czerkies*); ale fama o urodzie *Czerkiesek* sprawiła, że i *Czerkies* się zleksykalizowało, tak że SWil ap. *czerkies* tłumaczy jako ‘gaszek, modniś, junaczek; żwawiec, zuch’, a *czerkiesica* – ‘kobieta lub dziewczyna żwawa, swawolna, płocha’; ostatecznie – *quod libet*: *Czerkies* to dawny dzielny przybysz z Kaukazu albo nieco późniejszy gaszek; dziś *Czerkiesi* w znacznej mierze w diasporze (po burzliwej historii), *Czerkiesowie* zaś trzymają się Podkarpacia w dwu grupach: mielecko-dębickiej i brzozowskiej.

CZERNECKA, -I (40) (1587+1478). 5 spośród 6 dzisiejszych n. m. *Czerna* leży na Zachodzie, czyli w obszarze historycznej dominacji jęz. niem., a mimo to zapisy źródłowe dowodzą, że tematy niemieckie zachowały słowiańską podstawę: *Cschirna, 1376; Tschirne Klein, 1518 (dolnośląskie); Zehrndorff, 1540; Tschirndorf, 1679 (lubuskie)*, a jedyna tu podkarpowska *Czerna* (*Czirmna, 1393; Czyrmna, 1473; Czirmno, 1492; Czermna, 1527*) nazwę wzięła od nazwy tamtejszej rzeki (*flumen Czirmna, 1419*), tę zaś tak nazwano, bo była „czerwona” – z psł. *črъnъ, stp *czyrm* ‘kolor czerwony, coś czerwonego’, NAp) – a nie „czarna”; gdyby stąd i nazwisko wywodzić, miałyby postać *Czyrmniecki*, ale możliwe, że tak jak *Czyrmnq/Czermnq* wyrównano do *Czernej*, tak i nazwisko uproszczono w ten sam sposób; małopolskie nazwisko i śląskie, na Podkarpaciu – w stalowowolskim i tarnobrzESkim, nasi więc *Czerneccy* albo z tarnowskiej gałęzi, albo z tej dalszej a podkarpackiej pochodzą.

CZERNIA (32) (235+235). Rozmaicie interpretują takie nazwiska: że z końcówką fleks. -a w roli sufiksu: *Czerni-a* od ap. *cierni*, w XVI w. nazywającego m.in. ‘ciemność, mrok’ oraz ‘pospółstwo, chłopstwo’, albo – od ap. *cierni* ‘kolec; coś kłującego (jak w *ściernisko*)’, powtarzając gw. ap. *ciernia, czernia* ‘ostry kolec rośliny; każda roślina ciernista’ (SGP Karł); może też *Czernia* stanowić derywat słowotwórczy n. os. *Czern-y, Czarn-y*, a wspiera tę motywację szereg podobnych stp. n. os. (*Czernek, Czernisz, Czernko, Czernoch,*

Czernosz); w d. zapisach – częste, jako *Czerznia*, *Czyrznia* (Albertum, kmethonem dictum Cirzna, 1386; Contra...Albertum Cirzschnam, 1386; In kmethonem... Czyrnya de Chyzne, 1497), ale i tu zlewa się *Czernia* z *Ciernią* (Martinus kmetho de Sczithniki, dixit, quod ego emi istem hereditatem a Cirnya... eiusdem Cirnye, 1419); dziś *Czerniowie* żyją na Śląsku Opolskim i – pow. w dębicki, z przyległościami mieleckimi i tarnowskimi, a lokacja nazwiska *Ciernia* (rzadszego, ale też – m.in. – w opolskim) dowodzi, że część *Czerniów* od *czerni*, inna zaś od *cierni* się wywodzi.

CZERNIA-TYPEK ⁽¹⁾

CZERNIAK ⁽¹³⁾ (3395+3186). Wprawdzie już SW notuje złowrogi ap. *czerniak* 'nowotwór przepełniony czarnym barwnikiem', ale mam intuicyjną pewność, że nie stąd wzięto n. os. – patronimiczną, od *Czernia* i jak tamta – dawną: Cirznac, 1387; Nicolaus Czirnak de Mirosławice, 1393; Johannes Czernak de Voykow, 1474, choć i tu nie ma pewności, czy to nie od n. os. *Ciern* albo *Ciernia*; dziś – częste, wielkopolsko-malopolskie (od bocheńskiego po tarnowski), podkarpackie przedstawicielstwo rodu niemal w całości u nas, co znów sugeruje, że to jednak od równie tutejszych Czerniów (*Czernia*), a bez związku z wielkopolskimi (w istocie) Cierniakami; cóż, bez wglądu w zapisy ksiąg parafialnych nie sposób tego rozstrzygnąć.

CZERNIAWSKA, -I ²⁾ ((1699+1668). Podkarpacka wieś *Czerniawka* (w pow. jarosławskim; Czarnawka, 1593; ... z Czerniawką, 1787) pozostaje w niewątpliwym, nie tylko językowym, związku z dawną wsią królewską *Czerniawa* w starostwie mościskim (dziś – Ukraina: Черневе / Czernewe, tuż przy granicy z Polską), a jest jeszcze plur. nazwa *Czerniawy* – przysiółek mazow. wsi Rzewnie, i – to wszystkie (regularne) toponimiczne podstawy *Czerniawskich*, którzy – notowani dopiero od 2. Poł. XVII wieku – w związku z tym niekoniecznie odmiejscowe noszą miano, bo i n. os. *Czerniawa* dużo wcześniej też potwierdzona (zresztą – w d. ruskim województwie): Ad instanciam laboriosi Czernawa de Noszcze, hominis generosi Pauli Oleszky, succamerarii Leopoliensis... Czarnawa... eidem Czernawa, 1483; osobliwy jest dzisiejszy rozkład (nierzadkiego) nazwiska - po dużych miastach (Warszawa, Białystok, Szczecin, Wrocław, Gdańsk, Olsztyn), czyli – powojenni migranci ze Wschodu?

CZERNICKA, -I ⁽⁴⁷⁾ (836+792). Podkarpackie (dębicko-jasielskie), na Mazowszu, w lubelskim i na Śląsku; podstawę toponimiczną daje kilka wsi o nazwie *Czernica*, w tym staszowska (Czirnyca, 1400; Czirnicza, 1470-80; Czernyca, 1502) lub pluralne *Czernice*, jak maz. (Czerznice, 1398; Czirnicze, 1414-25); wszystkie je SNMP wywodzi od gw. ap. *czernica* 'czarnoziem' (ale czy takie na Mazowszu są?!); więc *Czerniccy* są odmiejscowi, a alternatywnie – może odosobowi (*Czernik*?), może od ap. *czyrnica/czernica* 'czarna borówka' (Czyrnicze moracella, 1472)?; notowane dopiero od XVI w.

CZERNIECKA, -I ⁽⁴⁾ (573+554). To też podkarpackie, tyle że bardziej wschodnie: leżajsko-jarosławskie, poza tym – na Zachodzie (Dolny Śląsk i lubuskie), notowane od XVI w. (podobnie jak *Czernicki*); jedna sądecka wieś *Czerniec* (Cyrncza, 1280; Chirncze, 1283; Czyrncza, 1358; Czyrnyecz, 1470-80) to mało jak na nierzadkie nazwisko, zresztą i ten *Czyrniec*, *Czerniec* pochodzi od n. os. z podstawą Czyrn-/Czern- i suf. -jъ + -późniejszy -ec (jak w n. m. *Zdziarzec*, *Mielec*), a mało prawdopodobne, by krył się za tym Ormianin *Czerniec* (Honorabili domino Michno Czhernyecz, presbitero Armenicali, 1471).

CZERNIK ⁽⁹⁶⁾ (1600+1535). Formalnie – hipokronastyk od *Czerny* (może patronimiczny), a potwierdzenie mamy też w rozmieszczeniu nazwiska: śląsko-malopolskie – jak *Czerny* – choć z mocniejszym podkarpackim akcentem w naszym powiecie; mamy też stosowne zapisy źródłowe: Contra hominem... Czernik – w aktach sądu grodzkiego z 1440 r.;

także jako *Czyrnyk* (mieszczanin): Martinus Czirnyk de suburbio civitatis Wratislaviensis... ipsum Czirnyk, 1396, albo zbiegły chłop: Pro homine... fugitivo... Olyzar Czyrnyk kmethe Wnuczkonis de Cuthna alias de Pyathniczani, 1445.

CZERNY (23) (726+729). Przymiotnik *czarny* – poprzez psł. *čŕnъ, to z *čŕchnъ – sięga pie. *kŕs-no o tym samym znaczeniu 'czarny'; w konsekwencji we wszystkich jęz. słowiańskich *czarny* brzmi podobnie (czes. černý a słowacki čierny; serb. црну, chorw. crni, a słoweński črni; ukr. чорний, a ros. черны́й), przy czym widoczny tam w temacie psł. sonant ǵ w polszczyźnie dał -ar- (przed spółgł. twardą: *czarny*) lub -er- (przed spółgł. miękką: *czerni*, *czernić*, *czernica*); zgodnie z tym, co tu powiedziano, *Czerny* powinien mieć postać *Czarny*, a jeśli jest inaczej (a bywa!), może to być pozostałością dawnego zapisu miana w postaci *Czerny* (Iakusch Czerni reslgnavit... domum, 1389; zapis z Biecza), *Czyrny* (Czirni Jan, 1396; Sagittarius... Nicolaus Cyrny, 1471), albo - wpływu jęz. czeskiego (tak Brückner, także SS, a dzisiejsze „południowe” - śląsko-małopolskie – rozmieszczenie nazwiska też na to wskazuje); pozostaje jeszcze wyjaśnić motywację przezwiska/nazwiska: *czarny* nazywa nie tylko kolor 'najciemniejszy z możliwych', ale także 'to, co mroczne', 'co brudne' i – już w pełni metafory – 'to, co smutne, złowrogie, złe'; w którym z tych znaczeń kiedyś nadano komuś takie miano (*Czerny*, *Czarny*) – nie wiemy, choć księcia Leszka zwano *Czarnym*, bo był brunetem, a innego – *Białym*, bo miał jasne włosy i jasną karnację (podobno).

CZERNYSZ (9) (76+71). Takie formacje – z suf. -ysz – nie są częste, a jeśli już są, to na ogół – odimienne (*Danysz*, *Jarysz*, ze sławniejszych – *Ładysz*) albo – odprzymiotnikowe: *Gładysz* (dość częste, równe d. ap. *gładysz* 'urodziwy mężczyzna', ale jednak odprzymiotnikowe – od *gładki*), *Małysz* czy właśnie *Czernysz* – to dziś głównie na pograniczu rusińskim (pow. lubaczowski i jarosławski, podobnie jak (mniej liczne) *Czarnisz* (jarosławsko-lubaczowskie); ale historyczne zapisy wskazują i na Śląsk: Nicolaus Czarnis, consul Szedensis, 1436); w tym zaś zapisie *Czernysz* już bez wątplenia „ukraińskie”, bo mowa o Kuczaniach (dziś Головні): Pro Czerenysch (nawet z omyłkowym pełnogłosem!) homine de Cuczani, 1444; Hominem dictum... Czerniszch, 1462).

CZERW (15) (780+786). *Czerw* dziś brzmi archaicznie, więc nawet dostojnie (zamiast 'robak; czy – gorzej - 'robak'), ale dawniej słowo (także *czyrw*, *czyrzw*, *czyrzw*, 1436) rzeczywiście służyło nazwaniu rozmaitego robactwa (od psł. *chrobati najpierw 'chrobak', potem 'robak'), stąd zaś – określeniu kondycji człowieka w eschatologicznej perspektywie (la *czirw* iesm, a ne człowiek, przecora luczka y odrzuczone luczke – w FI); jakaś dwoistość tu się jednak kryła, bo odmiana *czerwa* – *czyrwcem*, *czerwcem* zwana (Cirwecz kermes, 1437) – dawała barwnik i kolor czerwony, z psł. *čŕvenъ 'barwiony czerwem, czerwony' (WSJP), to zaś kolor „królewski”; więc nie ma pewności, że kiedy kogoś *Czerwiem* przezywano, czyniono to, by wyrazić odrazę wobec tego, kto robakowi był podobny (nawet – „od środka”, niczym *czerwie* 'robaczywe owoce' albo 'trutnie'; SW), czy – jedynie zawrzeć informację, że ów z *czerwiem* ma do czynienia; notowane od XVI w. dziś to świętokrzyskie nazwisko: busko-pińczowskie, z odgałęzieniem mielecko-kolbuszowskim, co wskazuje na jego „robaczywy, czerwcowy” rodowód – związek z larwami pszczoł w puszczańskich barciach i pasiekach albo z produkcją barwnika (też w puszczy).

CZERWIEC (191) (1013+990). Kiedy patent **józefiński** z 1787 r. nakazał, by każdemu urzędowo przypisać nazwisko i by to podlegało rejestracji, powstał kłopot, bo nie wszyscy takie mieli – nawet zwyczajowo (zwłaszcza chłopci), toteż pojawiła się praktyka nadawania nazwiska od nazwy miesiąca, w którym ten ktoś się urodził (księgi parafialne wprowadził jeszcze sobór trydencki, notowano więc co najmniej imię dziecka, datę chrztu, imiona rodziców i chrzestnych) – stąd (choć pewnie nie tylko stąd) obfitość *Marców*,

Kwietniów, Majów czy Grudniów (ale już nie *Sierpniów*, a zwłaszcza *Październików* i *Listopadów*; czy ma to jakiś związek z biologicznym i społecznym rytmem życia – różnie mówią); *Czerwiec* należy do rzadszych w tej kolekcji (10-krotnie mniej liczne od *Maj*), może z racji rozlicznych obowiązków gospodarskich na *czerwiec* przypadających (Mnye cirvyecz dzeya: vgori oracz, szyacz gothuya, 1455), trzeba też uwzględnić, że możliwa tu jest „robaczywa” motywacja (albo – farbiarska), a nawet roślinna (Czyruecz millegrana, 1472); że to jednak „odmiesieczne” nazwisko dowodzą zapisy źródłowe (w 1789, AntrP); dziś najczęstsze w świętokrzyskim, z gałęziami na Podkarpaciu (gm. Żyraków 1. miejsce w kraju!), południowym Mazowszu i Śląsku – czyli w zasięgu jurysdykcji józefińskiej.

CZERWIŃSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (12760+12255). Od Mazur po Śląsk żyją dziś licznie *Czerwińscy*, nosząc nazwisko zaraz z początku drugiej setki na liście frekwencyjnej w Polsce; na Mazowszu też mamy n. m. *Czerwin* (Czirvino, 1414-25; Czervyno, 1464) albo *Czerwińsk* n. Wisłą (Cyrwyensko, 1055; Czirvensk, Czirvinsko, Czirwensko, 1394) mogące tu służyć za podstawę toponimiczną, przy czym te najpewniej od n. os. Czerw (Familiaris a procuratore domini Chelmski prorogavit terminum secundum...pro Cerw, 1446; ten od stp. *czerw* 'robak'), z derywatami *Czerwic/Czyrwic* lub *Czerwin/Czyrwin*, albo od *Czerwony* – jednego z wzmiankowanych mieszczan brzosteckich (Providis civibus... Czerwony, Kolbanowi, Vlochowi...in... oppido Brzostek eom manentibus, 1465).

CZERWONA ⁽⁴⁾ (57+0), **CZERWONY** ⁽¹⁸⁾ (69+135). I tu widać „feminatywne” wahanie przymiotnikowego nazwiska (pani *Czerwona* nieznacznie mniej liczne od pani *Czerwony*), wszystko zaś niezbyt częste, od nazwy koloru wzięte, ta – z psł. *črŕvenŕ ‚barwiony czerwieniem, czerwony’, stp. czyrwiony, czyrwony, czyrzwiony, czyrzwony (w BZ mamy nawet wzmiankę technologiczną o barwieniu sukna: s modrey barwi y s sukna czyrwonego dwogecz barwionego) nazywał kolory od szkarłatnego po rudy i różowy, poza tym – ówczesne złote monety: floreny i dukaty (Florenos Ungarienses fulsos... vlg. czirwone 1424; Jakom ya Janowi ne wynowath czterzech grzywen za konya any zlotheho czyrwonego 1436); czemu i człowieka tak przezwano? Skoro czyrwony to także 'rudy' (Czirzwony ruffus, 1471) i 'gniady' (Prziwyoda... krowø czirwonø, BZ), jasnym jest, że na tej samej zasadzie jak Zawiszę *Czarnym*, tak innego Zawiszę *Czerwonym* przezwano: Zauissius Czyrwni... Zauisza dictus, 1394; inny – zapewne podobnie (Actum et datum in Tharnow ... present(e) antiquo consule ... Martino Czerwoni, 1446); dziś to wciąż nazwisko dąbrowsko-tarnowskie.

CZERWONY-PAPACHRISTOU ⁽¹⁾

CZERWONKA ⁽¹⁾ (2212+2147). Skojarzenie z *dyzenterią* naturalne, ale mamy też kilkanaście (niemal 20) takich n. m., jak skierniewicka Czyrwonka magna, 1358, ostrołęcka Czyrwonka, 1402 czy podlaska Czirwonka, 1426 (i plur. *Czerwonki*) – ich nazwy wywodzą (NMP) od *czerwonki* – gliny (gleby) o czerwonym zabarwieniu lub nazwy miejscowej rzeki, ale możliwe też inne źródło: nazwa archeofitu *czerwonka*, 'psie proso' (Cziryonka milium canis 1472), bo w średniowieczu nawet tę uprawiano; n. os. można wywodzić od każdego z tych apelatywów, a najpewniej od jakiejś *czerwieni*, *czerwonoci* tak czy inaczej przyrodzonej temu, kogo tak przezwano (czy to choroba, a której ten się wywinął, czy jedynie rumianość cery, *czerwień* włosów czy jeszcze inny powód?); przezwisko też dawne i nawet dość częste w źródłach: Contra Nicolaum Cirzvonka... laticum de Clecisko, 1420; Czirwonka, 1455; Ulricus Czirwyonka, 1457; Jacobus, Johannes Nathborii Cirwonki de armis Polkoze, 1473; Apud kmethonem Johannem Czyrwonka de Wroskynya, 1488; dziś równie liczne, zwłaszcza na Podkarpaciu (choć skoncentrowane w pow. leżajkim i przeworskim).

CZESNAR ⁽¹⁾ (13+9). Rzadkie, łańcucko-przeworskie w tej rzadkości, być może od słow. (albo czeskiego) ap. *česnar* 'czosnek; hodowca, handlarz czosnku', to zaś z psł. *česnъkъ 'czosnek'.

CZMIL ⁽⁷⁾ (33+24). Wariant częstszego dziś Trzmiel, ten oczywiście od trzmiel, z psł. *čъmelъ, *čъmelъ, z kłopotami polszczyzny w nagłosie wyrazu: czmiel (czmel), przmiel (przmyel fusarius, 1472), pszczmiel (psczymel, ok. 1500), szczmiel (szczmyel, ok. 1455) ,trzmiel, ale i inne owady byczące, w tym trutnie; więc jako Czmiel, Czmił (z gw. ścieśnieniem w temacie) prezentuje starszy wariant nazwiska (Mathias Czmel de Przeschecznicza, 1438), bo trzmiel dopiero w XVI w.; czy od wyglądu człowieka (*trzmiel* podobny do pszczoły, ale grubszy i jakby przez to wolniejszy, ospały), czy od niskiego, buczonego głosu w locie przezwisko się wywodzi, trudno rozstrzygnąć, niemniej pewne, że to jednak przezwisko, choć niekoniecznie aż tak stare, skoro w tutejszej gw. wymowie słychać „*ty ćmilu!*” (nieobraźliwe, bo w stosunku do dziecka); rzadcy *Czmiłowie* głównie u nas, poza tym w jasielskim się trafiają, w Krakowie i w pow. konińskim (*Czmiel* kilkakrotnie częstsze, a najczęstsze – *Trzmiel*).

CZOCHARA ⁽²²⁾ (404+384). Podkarpackie nazwisko, rozmieszczone po łuku wobec pow. dębickiego: od Jasła przez Ropczyce, Kolbuszową po Stalową Wolę (z tarnowskim z drugiej, zachodniej strony), należy do rozległej (także morfologicznie) grupy nazwisk z suf. -ara: odrzeczown. (*Ziętara*, od *zięć*; *Koziara*), odimiennych (*Zachara* od *Zachariasz*, *Zachar*), odprzymiotn. (*Nowara* od *nowy*, więc właściwie *Nowak*) i odczasownikowych – tu *Czochara* najczęstsze; od *czochoać* 'trzeć się o jaki przedmiot miejscem swędzącym (o zwierzęciu)' (SGP Karł, powtórzone: Kreja); ISNP wywodzi je od czas. *czochrać*, z płn. psł. *čechrati ,drapać, skrobać, trzeć, czesać' – więc pewnie rzeczywiście kogoś tak kiedyś przezwano, bo *czochoał* się, *czochrał* nieustannie, dotknięty świerzbem albo alergią (*rozczochrany* jakby wtórne: efekt *czochrania* się), ale pochodzenia od innej nazwy osob. nie wolno wykluczyć, skoro mamy (niemal tutejsze) Czocho (Czocho, ciuis Premisliensis, 1447) i *Czochan, *Czochora/Czochara – rekonstruowane na podstawie topon. Czochanie, Czochochryń – choć i one w podstawie mają tę samą czynność drapania się wskutek świądu (NMP).

CZOŁKA ⁽⁴⁾ (3+0). Zdumiewa rzadkość nazwiska, bo rdzennie polskie: od n. os. *Czołō* (Opifex vasorum Ostas dictus Cholo, 1204; Sdzislaus, frater Damiani Czolo, procurator ducis Mazouie, 1254 etc.) zdrobniałe jako **Czołek* lub **Czołka* (to drugie z końcówką fleks. w funkcji sufiksu) – oba nienotowane w zapisach źródłowych, oba dziś jednakowo rzadkie – pojedyncze.

CZOSNYKA ⁽⁷⁾ (322+315). Małopolskie, sc. tarnowskie; od ap. *czosnek*, z psł. *česnъkъ (Domowy czoszek alleum domesticum, 1419, a prawo stanowiło: Dzeszanczina... ma dana bicz wyiawszi rzepą,... czosnek y thim podobne naszenya, Sul), tyle że prócz domowego był jeszcze „dziki” *czosnek*, *polnym* zwany (polny czoszek, 1419) albo *połskim*, tj. *polnym* (polszky czosnek, 1478), *psim* (psi czoszek, 1419), *wężowym* (wężowy czosnek, 1460) i *wilczym* (wilczy czoszek, 1419) – o których nie wiem, czy nazywały to samo, pewne zaś, że nie ma wśród tych *niedźwiedziego*, który, zdaje się, jest dziś jedyną dziką odmianą czosnku (widziałem i wąchałem w Magurskim P.N. – najprawdziwszy *czosnek!*); więc skoro jest *Kapusta* czy *Rzepa* i podobne, nie było i nie ma powodu, by człeka *Czosnikiem* nie przezwąć (Nicolao Czosnek, 1438), choć znów nie wiem, z jakiej przyczyny (Żydowie... jedli czosnek i inne śmierdzące goryczki – w Rzom; może to jaka wskazówka?); trochę dziwaczne *Czosnyka* - endemicznie tarnowskie (SW wywodzi, że *czosnyk*, *czosnak*, *czostyk* nazywa dzikie odmiany cz.), *Czosnek* - brzesko-staszowsko-sandomierskie (tak czy inaczej – małopolskie w historycznych granicach).

CZUB ⁽¹⁾ (702+730). Z psł. ap. *čubъ 'kępka piór na głowie ptaka (SPsł) wziął się *čurъ 'pęk sterczących włosów na głowie człowieka' (stąd *czupryna* (i – podobno - *Cubryna*, szczyt tatrzański, którego nazwę wywodzą od *czupryny* – mylnie!); ostały się (może do dziś?) ekspresywne *mieć w czubie* oraz *brać się za czuby*, dawniej więcej tego mieliśmy; ale o człowieku tak przezwanym trudno coś więcej powiedzieć: czy on *czubaty* był w jakimkolwiek znaczeniu (Nobili Georgio Czubathy, heredi in Czrynyno et Boruczyno, 1497) – tego nie wiemy; dziś to nazwisko świętokrzyskie (opatowskie), wielkopolskie i mazowieckie, co dowodzi, że fizycznej bądź psychicznej *czubatości* przodkom nie brakowało.

CZUBA ⁽¹⁴⁹⁾ (2414+2464). Małopolskie (w hist. granicach), więc jakby odpowiednik wielkopolsko-mazowieckiego *Czub*, na Podkarpaciu w trzech ogniskach: dębickim, brzozowskim i stalowowolskim; nasze pewnie wspólne z tarnowskim, ale i gdzie indziej też dość częste (na Mazowszu czy na Śląsku); poza tym to zdaje się małopolska praktyka dopisywania suf. -a w nazwiskach męskorodzajowych (interpretowana też jako forma zdrobnienia), tak że jedynie tu dopiszę (za ISNP): może to niederywowany odapela tywny konstrukt przenoszący nazwę *szuba*, *czuba* 'rodzaj sukni wierzchniej' (Linde) na człowieka; „Vor Tschwba” – zapisano dawno (1470), zapewne mając na myśli *Czubę*/ *Szubę* (lub jednak *Szubę*).

CZUBA-DYL ⁽¹⁾ CZUBA-ZYGMUNT ⁽¹⁾

CZUBAK ⁽¹⁾ (2255+2156). Musiało gdzieś tam powszechniej występować *Czuba*, skoro mamy *Czubaka* i *Czubatego*: Iohannes Czubak...kmetho de Szirznice, 1426; Nobili Georgio Czubathy, heredi in Czrynyno et Boruczyno, 1497), choć mogło być i tak, że Czubak w pełni autonomiczne: powtarza stp. ap. *czubak*, tj. jemiołuszka (kto rozpoznaje zimowego ptaka, ten rozumie jego nazwę): A tyć sie sieci zgodzą na rozmaite ptaki: Kwiczółow imi barzo siła możesz dostawać, gdzie mieysca potemu są, y czubakow ... ale Zięby, Makolągwy, Czyże, lemiołuchy, które ccubakami zowią, y z Kwiczółami, te są barzo połowne na takowe sieci” – radził kto, wiadomo, a przy okazji mamy tu (niezamierzony) szereg antroponimów: Kwiczół, Zięba, Czyż etc, przy czym o domysł, w czym człowiek podobny do ptaka, w przypadku Czubaka (cieszy mię rym ten) najłatwiej; zresztą szereg *Czub*, *Czubala*, *Czubaj*, *Czubek* etc i tak zbudowano na tym, co na łbie sterczało.

CZUBERNAT ⁽¹⁰⁾ (232+257). Podhalańskie, w pełni regionalne (93% na Podtatrzu), więc w ścisłym związku z jęz. słowackim: od czas. *czubnat*, *czubneti*, patrzeć się z otwartymi ustami, gapić się' (ISNP) albo od *Czubar*, to od stp. *czqbr*, *cqbr* 'cząbr', też *czubr*, por. psł.*cębr-, *cubr- (SPsł); słowacka pożyczka jednak najpewniejsza (Janosik też stamtąd pożyczony).

CZUCHAJEWSKA, -I ⁽¹¹⁾ (30+32). Nie ma dziś podstawy toponimicznej dla nazwiska, dość rzadkiego (tylko w kilku pow. dolnośląskich i w dębickim, wszystko to mogą być powojenni migranci ze Wschodu), bo i etymologicznie i strukturalnie najbliższe *Czuchaj* też w przygranicznych powiatach Lubelszczyzny albo na Dolnym śląsku; *Czuchaj* - z suf. charakterystycznym przede wszystkim dla konstrukcji odczasownikowych (*Czekaj*, *Machaj*, *Płoszaj*) – tu reprezentuje rzadszą grupę odrzeczownikowych (*Nogaj*, *Goraj*) lub odprzymiotnikowych (*Nagaj*, *Kusaj*), bo w jego podstawie widać *czuch* lub *czuchy*, z psł. *čuchnōti, skąd to pierwotne č a nie c: więc *czuchaj* to ten, kto *czuchnie*, *cuchnie*; śmierdzi; pewnie i z tego pnia językowego *Czuchajewscy* się wzięli, bo nawet na Ukrainie nie znalazłem podstawy toponimicznej nazwiska (choć mamy taki wileński zapis: Poslal... pąn Woyczzech Monywydowycz... pyssarza swoyego Czuhaya, 1460); ale możliwe też, że to od gw. *czuchać* się 'wstawszy ze snu, niezgrabnie się poprawiać' (SW) lub od (tureckiego rodowodu) *cuchy*, *czuchy* 'guni, sukmany' (SW).

CZUCHRA ⁽⁶⁹⁾ (282+275). *Czochrać*, z płn. psł. *čechrati 'drapać, skrobać, trzeć, czesać', ma jakąś sprzeczność: *czochrać włosy* to je czesać, porządkując grzebieniem (*rozczochrać* – na odwrót, choć nie - *rozczesać*); *czochrać ciało* to „ocierać o coś twardego” (za WSJP); dziś, poza derywatami z przedrostkiem *roz-*, chyba wyszło z użycia, dawniej jednak dużo częstsze, z szerszym zakresem znaczeniowym (polisemicznie: 'targać, plątać, wikłać, kudłać, rozrzucać' i homonimicznie: 'grać w łaty', także 'drapać się (o psach)'; za SW) i z wariantami fonetycznymi: *czochrać*, *czuchrać*, *czechrać* (SW; tu także w jeszcze innych znaczeniach: 'bić się' i 'guzdrać się'); stąd więc *Czuchra* (i *Czuchro*) – dawne (Michael Czuchra, 1451), także w zapisie *Czychra* (A... kmethone de Byeskovycze... Voytek Czychra, 1491), ale to wersja kaszubska, a nazwisko podkarpackie, głównie mieleckie, potem dębickie, ale o połowę mniej liczne; poza tym – przezwiskowe, jednak w którym ze znaczeń słowa wiedzieli jedynie ci, którzy człowieka tak przezwali.

CZUCHRO ⁽⁵⁾ (26+29). Rzadkie, też mieleckie (więc to wariant formy *Czuchra*), z końc. fleksyjną -o w funkcji sufiksu.

CZUDECKA, -I ⁽³⁸⁾ (52+57). Dębicko-ropczyckie, z nieco częstszym zmazurzonym wariantem *Cudecki* (ten również w kolbuszowskim), oba zaś mają pod bokiem (w stryżowskim) *Czudec* – niegdyś miasto benedyktynów tynieckich, dziś wieś, ale historycznie ważna i ze śladami przeszłości; tenże *Czudec* rozmaicie i od dawna zapisywano (cum Czudza, 1282; Czudzin, 1313; Czudecz, 1325-27; Czudecz, 1353; Szudecz, 1418; Cuczcza, 1429; Czucz, 1470-80; Czudecz, Czvdiecz, 1529), a przegląd etymologii toponimu daje A. Myszka w „Toponimii powiatu stryżowskiego” (przeważa pogląd o odosobowym pochodzeniu: od **Czudek* (Pelka, castellanus Seczechoviensis... sue filie uterin, coniugi Netnerze de Gotcza, domine Czudcze omnes hereditates... dedit, 1339 – tyle że to feminatyw *Czudka*, może od *Czudek* utworzony); jest więc to nazwa dzierżawcza z suf. *ь*, a przejście wygłosowego *č > c* jest wynikiem dysymilacji (rozpodobnienia fonetycznego), a choć w podstawie obu nazw – osobowej i miejscowej - tkwi *cud*, z psł. *čudo, suf. -ak modyfikuje jej znaczenie, zbliżając je do dzisiejszego *cudaka* i *cudowania* (*cudzy* wywodzi się z psł. *tūdь).

CZUPER ⁽⁶⁾ (187+201). SW rejestruje męski wariant *czupryny*: *cuper* z dopiskiem, że to „pogardliwie: czupryna”, pokazując *czupra* w takim oto kontekście: „Wziąć kogo za czuper i wyrzucić”; wynika stąd, że to (pół na pół) metaforyczne, bo wprowadzie chwyt za włosy w opisanej sytuacji możliwy, ale (znów pars pro toto) raczej o łbie, głowie i całym człowieku tu mowa, któremu – kiedy *kurzy się z czupryny* – parują zeń emocje podlane tym i owym (o czym J. Ch. Pasek napomykał często, za Paskiem zaś Sienkiewicz powtórzał); w ogóle z *czupryną* ukr. *czupurny*, *czupurność* się kojarzą (o tych SW: „sierzysty, wyzywający, junacki, zawadiacki”); północno-wschodnie nazwisko (powiaty ełcki i suwalski), pewnie więc w związku z metaforyczną *czupryną* ('ktoś o bujnej fryzurze') albo z *czupurnością* (człowiek zuchwały); notowane od XVI w. (AntrP)

CZUPICH ⁽⁴⁾ (53+57). W jasielskim mamy nazwisko *Czupa* – niezbyt liczne, ISNP wiąże je ze źródłowym *Ciupa* (Presente generoso et nobili domino ... Iacobo Ciupa, 1490), tak też SSNO (*Czupa* cf. *Ciupa*), ale to co najmniej niepewne; prędzej już od *czupić*, *cupieć* „kucnąć, przypaść do ziemi, przyczać się” (SW; tam także: „zdrzemnąć się”); zgrubiający suf. -*ich/-icha* obsługuje konstrukcje odczasownikowe (por. *cielicha* „nazwa krowy; dziewczyna” SW); ap. **czupich(a)* mógłby być niechętnym przezwiskiem kogoś, kto się czai, nie jest człowiekiem szczerym i otwartym (albo – przysypia); inna możliwość: z miejskiego folkloru wzięte *czupy* „rodzaj gry uliczników warszawskich” (SW), więc **czupich* byłoby nazwą namiętnego gracza w takie *czupy*; podkarpackie nazwisko (leżajskie i tarnobrzесьkie), to zaś (wraz z jasielskim *Czupa*) przemawia za gw. motywacją nazwiska, o której mowa w SW.

CZURA (4) (349+360). Wschodniopodkarpackie (jarosławskie, przemyskie, lubaczowskie, sanockie) albo śląskie (tarnogórskie, opolskie, tyskie), możliwe zatem, że z dwu źródeł: od im Cyrył, wschłow. *Kirył*, skąd i „wschodnie” Curyło, albo od gw. *ciurać* ‘płynąć powoli; zbierać się z wolna’ (SGP); a czy nie od tureckiego z pochodzenia ap. *ciura* ‘pachołek obozowy’, potem przenośnie ‘gamoń, człek nierozgarnięty’? cóż, takich nie brakowało, a że i n. os. *Czura* potwierdzona pod koniec XVII w. (*AntrP*), kto wie?

CZWÓRNÓG (3) (137+116). Kiedy przeglądam w SW pochodne od *czterdzieści* (z psł. *četyre, *četyre desęte, ‘cztery dziesiątki’) mam wrażenie, że prócz dziesiętnego mieliśmy niegdyś i *czwórkowy* system liczenia – tyle tam hasał z liczbą *cztery* w podstawie (kto dziś wie, co nazywały: *czterdziestnik*, *czterdziestnica*, *czterdziestoludny*..?); poza tym psł. *četvŕtŕ (*čŕtvŕtŕ), skąd *czwór-* (w *czwórce*, *czwartym* czy w *czwónasób*) i w lud. zagadce: „*Przysed cwórnóg, łobalułmy trójnóg*” (Krościenko; za: SGP Karł.); *cwórnóg* to ‘kot’; a jeszcze *czwórnóżka* ‘kijanka żaby’, *czwórnoga* ‘żaba’, a wreszcie *czwórnoga* ‘człowiek niechlujny, brudny’ (SW); najpewniej więc w tym ostatnim, wielce obrazowym znaczeniu ten *Czwórnóg* (że niby jak świnia?); lubelska inwektywa (pow. krasnostawski, chełmski, Lublin), od nas najbliżsi w tarnowskim.

CZYJT (7) (67+65). Przeworsko-łańcucki regionalizm – albo zupełnie obcy (*czyhać* wzięliśmy od czes. *čihat*, por. także słow. *čihat*), albo rodzimy, np. od czas. *czaić* (się) z psł. *čajati, pierwotnie tylko ‘spodziewać się, oczekiwać’, ale w str. zwrotnej – już groźne: Tyś iawny Hypokryta, bo y czaisz się protestatiami iakobyś był obyczajnym, a przed się szczypiesz y sromocisz ludzie vcziwe, (1594); możliwe też jeszcze inne podstawy, ale bez wglądu w najdawniejsze zapisy nazwiska wciąż to będą kolejne hipotezy (lit. *Czynajtis*, *Cinaitis*?).

CZYREK (7) (194+196). Mamy d. ap. *czyrek* ‘owad, robak toczący drewno’ albo ‘potrawa z mąki pszennej lub kukurydzianej gotowana na wodzie, rzadziej na mleku’; mamy też dźwiękonaśladowczy czas. *czyrkać* ‘o głosie ptaków’, tak samo ‘o piciu (gorzałki)’, a jest wreszcie i *czyrek* ‘czerak’ (wszystko za SW); ale możliwa też lekcja niemiecka: z d. *zürner*, *zörner* ‘człowiek skłonny do gniewu’; wskutek procesów fonetycznych: niemieckiego (delabializacja *ü* > *i*) i polskiego (zamiana *i* > *y* po spółgł. twardej) *zürner* zamieniono w *czyr-* z dodaniem pol. suf. -ek (mamy na Północy dość rzadkie *Czyr*); łańcucko-podkarpackie *Czyrek* na równi może pochodzić od któregoś z wymienionych apelatywów albo – mieć niem. pochodzenie, bo to teren d. osadnictwa z Saksonii (lub Niemców siedmiogrodzkich); notowane od XVII w. (*AntrP*).

CZYRNIA (8) (83+85). Dawne kmiece miano: *Martinus kmetho de Sczithniki dixit, quod ego emi istem hereditatem a Cirnya ... eiusdem Cirnye*, 1419; *In kmethonem...Czynrya de Chyzne*, 1497; dziś – w opolskim, tam też – i u nas – *Czernia*, więc związek obu nazwisk oczywisty; od *ściernia*, z psł. *stŕnŕ, ‘przyziemne sterczące części źdźbeł zbóż pozostałe po żęciu’ (WSJP), w gw. wymowie *ściyrnia*; ta z psł. *tŕnŕ, ‘cierń’; jeśli jednak od n. os. *Czarny*, *Czerny*, (d. *czyrń*, jeszcze w SW obok *czern*) to z z rzadkim suf. -nia, za to do dziś żywotnym w ekspresywnych konstrukcjach odimiennych żeńskich w rodzaju *Bogunia*, *Wienia* (od *Wiesławy*) *Donia* (od *Danuty* albo *Dominiki*).

CZYSZCZOŃ (1) (804+830). Nie wiem, czy *czysty* (z psł. *čistŕ) od *czyścić* (z psł. *čistiti) urobiliśmy, czy może na odwrót, bo wprawdzie logika powiada, że by *czyste* coś było, trzeba je wcześniej *oczyścić*, ale z drugiej strony *przezysty* (-a) nazywa kogoś, kto ex definitione *czyszczenia* nie wymagał (nie śmiem się domyślać, o jakiej *czystości* tu mowa); trudno więc tu rozstrzygnąć, co wcześniejsze, pewne zaś, że słowo *czyścić* dawne i ważne, ponieważ sakralne (Kaplany wszedłszy w koscyol bozi, abi poswyōcyly gy y winyeszly z nyego wszitkø nyeczistotø, iosz wnøtrz nalezly..., y poczøly cziscycz pirwego dnya...,

potem czyscyli koscyol osm dny – mogła przeczytać w swojej Biblii królowa Zofia, choć podobno słabo polskim władała, przy czym *czyszczenie* przez osiem dni dotyczyło brudu moralnego, nie zaś fizycznego, bo w takim przypadku kto inny by to czynił), ale – i tu niespodzianka – *czyszczenie* nazywało też zabieg kastracji wykonywany w celach hodowlanych (Jakom ya Ondrzeyewy nye sznyadl byka nye *czyszczonyego chazebną rzeczą, thako dobrego, yako *sszyemdzhessanth groschi, 1470), na mężczyznach – rzadziej, ale też (Nye wnidze czisczoni... w kosczol bozi – mogła znów przeczytać królowa Zofia), a od *czyścić* w takim znaczeniu *czyszczoniem* pewnie zwano tego, to się na zabiegu (wobec zwierząt) znał i taki wykonywał, choć SW czyszczaczem go zowie, ale to może późniejsze, bo w parze z czyścicielem, który wyłapywał bezpańskie psy (dziiejszy czyściciel pewnie kamienice „czyści”); tak sobie motywację nazwiska można wyobrazić – od *czyścić*, w zgodzie z gw. słowotwórstwem; podhalańskie (rabczańskie) nazwisko, w rzeczywistość to Cyszcz z augmentywnym suf. -oń.

CZYŻ (137) (6659+6607). O czyż **językoznawcy mówią dziś, że jest wykładnikiem retorycznego pytania** (*Czyż nie jest prawdą, że...* i nikt nie wątpi, że prawdą jest to, o co pytają, pozornie niepewni); Czyż jednak to nie ten wykładnik czyż, a raczej ptaszek niewielki, jeszcze mniejszy od wróbelka, więc stąd o nim czyżyk od prawieków mówimy (psł. *čīžikъ), choć nazwa gatunkowa nie zawiera zdrobnienia (*czyż zwyczajny, Spinus spinus* L.); od takiego (pospolitego) czyża urobiono – nie wiem, na jakiej zasadzie – Czyża, co nie powinno dziwić, bo praktyka dawna i częsta (*Wrona, Gawron* – bardzo częste, rzadsze: *Jastrząb, Jaskółka* etc.); Czyż też należy do najstarszych rodzimych n. os.: Keblouo, cuius possessores hii sunt ... Ciz, Sostros, 1136, choć nie zawsze można tu mieć pewność, czy piszą o Czyżu, czy o Cisie; SW notuje jeszcze inne znaczenia ap. czyż ('grzyb', gra dziecięca'), ale to już mniej prawdopodobne, by od nich nazwisko pochodziło, jako że to regionalizmy; Czyżowie liczni, zwłaszcza na Śląsku, Podkarpacie 3. w tej konkurencji (za przyczyną Rzeszowa i naszego powiatu).

CZYŻEWSKA, -I (10) (4879+4690). Mamy dziś podstawę toponimiczną nazwiska: kilka n. m. Czyżew (Ciseuo, 1263), Czyżewo (Ceschewo, 1435) – każda w północnej „połowie” kraju, tam też w przewadze do dziś Czyżewscy żyją, notowani od XV w. z czytelnym i jednoznaczным wywiedzeniem nazwiska - Nobilis Johannes, heres de Czyzewo ... nobilis Johannes Czyzewsky, 1436 – przy tym 9-krotnie liczniejsi od swojego „południowego” wariantu, tj. *Czyżowskich*; wszystkie jednak – i dzierżawcze toponimy, i odmiejscowe antroponimy – od Czyża się wywodzą.

CZYŻOWICZ (2) (263+250). Patronimiczni Czyżowicze żyją dziś głównie po sąsiedzku – w jasielskim, drugie ich centrum – na Dolnym Śląsku – to najpewniej skutek powojennej migracji, mało ich też jak na dziedziców częstego Czyża, ale skądinąd wiadomo, że konstrukcje z suf. -icz od XVI w. wypierane były przez wielofunkcyjne sufiksy -ek, -yk, -ik (choć Czyżyk nie musi być patronimikiem); mamy tu stare poświadczenia: Stanislaus Cyszowicz, 1457; Presente... generoso... domino lwsco Cyszowicz, 1461.

CZYŻOWSKA, -I (16) (553+514). Ci wywodzą nazwisko od kilku „południowych” wsi Czyżów: świętokrzyskiej Czyssow, 1356, sandomierskiej Ciszow, 1378, czy Cizow, 1356, w pow. Dąbrowa Tarnowska; rzecz jednak w tym, że toponimy rozmaicie w źródłach zapisywano (np. Czyżów k. Niepołomic: Czechrow, 1381; Cierzow, 1384; Czizini, 1389; Sczerow, Czezow, 1398, Cierzow, 1400, Cierzouice, 1428 – tak że można nawet powątpiewać, czy o Czyżowie myślał ten, kto pierwszy tę nazwę wywiódł), więc i Czyżowcy zasadniczo od Czyżowa pochodzą, mogą też jednak i od patronimicznych Czyżowic się wywodzić (Nobili Iwankoni de Czyzouicze ... Ivanko Czyzowsky, 1460), choć regularny przymiotnik ma w tm przypadku postać *czyżowicki*; takie zjawisko, wcale nierzadkie, językoznawcy

nazywają adideacją (wyrównaniem) do formy prostszej albo częstszej; rzeczeni zaś Czyżowscy żyją dziś – jak to wyżej już sygnalizowałem – na Południu, tj. w małopolskim i podkarpackim (tu - w przemyskim pow.).

CZYŻOWSKA-MARSZAŁ (1)

ĆMIEL (2) (387+357). Śląsko (Mikołów)-lubelskie (tomaszowski, biłgorajski; tutaj też w wariantach *Ćmil*), ma pochodzić od ap. *czmiel*, *trzmieł*, psł. *čъmelь ,owad bzyczący, brzęczący, trzmieł', w gw. także 'szerszeń'; słyszałem tutaj dobrotliwe „ty ćmilu” (do małego dziecka, co czyni zrozumiałym zestawienie z owadem, bo i tamto, i ten – „brzęczą” człowiekowi za uchem); ale – skoro to i 'szerszeń' – możliwe, że w znaczeniu dużo mniej przyjaznym („No ty ćmile, takie to wielgie, jag my byli mali, tag my sie tego boli, bo gwařili, ze jag tyn ćmil ukunsi, to ćlowiek umři”, SGPB²); notowane w XV w.. (Mathias Czmel de Przeschecznicza,, 1438).

ĆMIEŁOWSKA, -I (6) (21+15). Tarnobrzezki *Ćmielów* notowany (nie bez trudności) od XIV w. (Cmyelow, 1372; Sczmielow ok.1388; Czmielow, 1390; Cmielow, 1426; Sczmielow, 1512) można tu uznać za (dzierżawczą) podstawę toponimiczną nazwiska – skądinąd dość rzadkiego – obie zaś nazwy wywodzą się od stp n. os. *Czmiel/Ćmiel*.

ĆWIEK (1) (1942+1979). Od d. niem. ap. *zwęc/Zweck* ,gwóźdź w środku tarczy' (*WSJP*), tu – ć. żelazny: Pro clavis ferreis al. czwyeky XI scotos, 1461, ale mamy też potwierdzone inne (metaforyczne?) znaczenie: czwek pimpula 'pryszcz'; u Sienkiewicza jeszcze w tym znaczeniu znajdziemy, co by mogło tłumaczyć skojarzenie z człowiekiem ochrościłym; frazeologizm *zabić ćwieka*, pierwotnie powiązany z czynnością szewca, drewnianymi szpilkami, ćwiekami, mocującego zelówkę - pewnie stał się podstawą ćwieka 'kołka; głupca, gbura'; u Słoty („A mnogi idzie za stoł, Siędzie za nim jako woł, Jakoby w ziemię wetknął koł”) widać to skojarzenie „drewnowatości” człowieka; więc – przezwiskowe, etymologicznie niepocholebne, za to stare: Testis Jacussius Cuek de Crzessino, 1408; mazowieckie i w kierunku południowo-zachodnim, na Podkarpaciu jednak rzadkie.

ĆWIEKA (2) (42+51). Dość rzadkie, z końc. -a w roli sufiksu, zatem – wariant *Ćwiek lub Ćwiąka*; kraśnickie z sąsiedzkim rozproszeniem.

ĆWIEKA (3) (166+162). Wg SW *ćwięk* jest wariantem *ćwieka*, ale możliwe też, że od gw. ap. *ćwiąka*, *dźwięka* 'pokarm przeżuwany przez bydło' (SGP), może też w związku z *Ćwiąkała*, ten zaś od *ćwiąkać*, *ćwiąkać* 'pobrzękować'; *dźwiękać* 'przeżuwać; wydawać odgłosy przeżuwania'; mieleckie, *Ćwiąkała* (Mathias Czvyakala, 1487) i ogólniej - też podkarpackie (od Sanoka po Rzeszów), więc związek oczywisty (*Ćwiąkałski* zbyt rzadkie, by cokolwiek z rozkładu sugerować, niemniej sędzę, że to jednak d. *Ćwiąkała*).

ĆWIK (254) (2402+2531). Nie jest to „kulinarne” nazwisko, powiązane z potrawą z tartych buraków *ćwikłowych* (nie przepadam!), bo tu wymagana byłaby *ćwikła* (Pro beta videlicet czwikła 1389), choć niewątpliwie ta intensywna *ćwikłowa* czerwień posłużyła za podstawę gwarowego (?) nazwania *ćwikiem* kogoś o czerwonej, „rumianej” cerze (baba, chłop jak *ćwik* 'rumiana, -y'; SGP); być może, stąd też (z czerwieni twarzy i rąk) wyrosło nazywanie *ćwikiem* 'człowieka starego a przebiegłego, chytrego', a także 'gwałtownika, kogoś porywczego', bo starość cery oraz silne emocje to – obiegowo – czerwień na twarzy (SGP przytacza skargę wdowy, która, powtórnie wydawszy się za mąż, stwierdza: „za nieboscyka dostałam ćwyka”, bo ten nowy „ziobra jy czansto łomol”); są też *ćwiknąć* 'uderzyć; skraść' („*ćwiknąłem* gruszek” SGP w lubelskim znalazł), *ćwikać* 'odczuwać ból brzucha, „rżnięcie” w brzuchu' albo 'uszczypliwie dogadywać komu' (oba znaczenia za SGP), Brückner zaś łączy *ćwika* z *ćwiczyc*, *oczwiczyc* (batem)

² Z. Greń, H. Krasowska, Słownik górali polskich na Bukowinie, Inst. Slawistyki PAN, Wa-wa 2008.

kogo – tak że możliwych motywacji sporo się w **Ćwiku** mieści; zresztą zupełnie możliwe, że odniemieckie **ćwik** skrzyżowało się nam ze stp. krogulcem (Iaco krogulecz v Dobka moy byl, na ymyo czwik, 1399; Stanislaus... nisum al. crogulcza czwika... Nicolao Cosmyrzowsky... daturum se obligauit, 1462), bo i w roli n. os. **Ćwik** też wcześniejszy od niem. pożyczki (Praesente... Alberto dicto Cwic, 1397); dzisiejsi **Ćwikowie** żyją głównie na Podkarpaciu, tj, w Dębicy i powiecie, a ponadto – w historycznej Małopolsce.

ĆWIK-BEDNARZ ⁽¹⁾ ĆWIK-OLEKSY ⁽¹⁾

ĆWIKLICKA, -I ⁽²⁾ (64+46). Śląską (k. Pszczyny) starą wieś *Ćwiklice* (Czuiclicz, Czwiklicz, Cwiclicz, 1326-74, SNMP) można by uznać za toponimiczną podstawę nazwiska, do dziś zresztą *Ćwikliccy* – dość rzadkie nazwisko – żyją głównie tam: w powiatach oświęcimskim i pszczyńskim; w SSNO nienotowane, mamy natomiast patronimiczne *Ćwiklic* (Czywklicz Woczech, 1462; A... Czwiklicz, cive Tarnoviensi, 1470-148) i wyrażnie przezwiskowe *Ćwikietka* (Petrus Cwykelka... de Grzybowo, 1440) – wszystkie zaś od *Ćwikła*, łącznie z *Ćwiklińskimi*, tych bowiem nie tyle za dziedziców *Ćwiklic* należy uważać, ile za ludzi z tamtą wsią związanych (może – 'przybysze z *Ćwiklic*', jak Zasowscy osiedli w kolbuszowskich Niwiskach).

ĆWIKLIŃSKA, -I ⁽²⁾ (2595+2451). „Północne” nazwisko, tj. pomorsko-kujawskie z przyległościami – w zasięgu starej, dziś niewielkiej (mimo hist. „maior”) wsi *Ćwiklin* pod Płońskiem (Czwyclino, 1399; Czwiklin, 1400; Czwiklino maior, 1468), choć to mało jak na liczebność *Ćwiklińskich* (włączywszy nawet sąsiadujący z *Ćwiklinem* *Ćwiklinek*; Czwiklino parwa, 1468), zapewne więc część nosicieli nazwiska trzeba wywodzić nie odmiejscowo, a odmiennie – np. od *Ćwiklak* (mazowieckie) czy *Ćwiklik*; zresztą wszystkie one – łącznie z dzierzawczym *Ćwiklin*/*Ćwiklino* – od n. os. *Ćwikła* się wywodzą; ale „prawdziwy”, odmiejscowy *Ćwikliński* – też dawny, choć rzadki: Cum Przedborio Czwyklynsky, 1428.

ĆWIKŁA ⁽³⁾ (1719+1744). „W Galicji białe [buraki] nazywają *bielcami*, a czerwone, z jakich robi się barszcz, *ćwikłą* lub niekiedy *ćwikami*; 'burak' albo 'buraki gotowane z chrzanem, jako przyprawa do sztukamimieśa” – objaśnia SW, a nazwisko do dziś „galicyjskie”: od Biłgoraja po Żywiec (na Podkarpaciu – leżajskie), choć dużo starsze od samej „Galicji”: Ex parte Stanisłai Czwikła, 1370; Cum Nicol. Czwikła, thabernatore de Michalouicz, 1399 (też jako *Ćwikto*: Per Iohannem Czwykło, 1460); przezwiskowe, co dziś z synonimem burak łatwo się kojarzy, ale w stp. chyba inaczej, bo *ćwikłę* ceniono na różne sposoby i z różnych przyczyn: „Woda, w ktorey wrzała *ćwikła*, pragnienie odeymuie y kaszel vspokoia” – radził Falimirz (1534), a smakosz (czy obżartuch?) Mikołaj Rej zwał tę „panią” dla jej smakowitości: „bo y rosółek barzo smaczny y sama pani *ćwikła*” (1568).

ĆWIOK ⁽¹²⁶⁾ (224+239); . Podkarpackie, sc. dębikie, a jeszcze ściślej – czarneńskie, skąd zapewne w tarnowskim i mieleckim też są *Ćwiokowie*; wszyscy je wywodzą od gw. formy *ćwiek* (rodzaj gwoźdźcia) - *ćwiok*, choć skojarzenie z *ćwokiem*, *ćwiokiem* samo się narzuca, tyle że *ćwok* to słowo współczesne (może od *ćwierćinteligent*, bo znaczenia bliskie: „o człowieku mało inteligentnym, nieobytym; niewykształconym” SJP PWN); na nazwisko to jednak za późne, raczej więc od *ćwiknąć*, *ćwioknąć*, *ćwiokać* 'smagnąć, ciąć, wyciąć, palnąć, chlasnąć', także metafor. 'zjeść dużo' (wszystkie za SW), też *ćwiok* „*ćwiek o łebku szerokim, płaskim, do podeszew*” (SW); ale jest i gw. *ćwiokać* 'ćwierkać' (SGP) i pewnie w tym ostatnim znaczeniu trzeba upatrywać motywacji dla tutejszego *ćwioka*/*Ćwioka* – człowieka *ćwiokającego*/*ćwierkającego*, choć nie wiemy, na czym by to miało polegać.

ĆWIOK-PIERÓG ⁽¹⁾



D

Nazwiska na D należą do tutejszych frekwencyjnych średniaków: jest ich 327, co stanowi 3,95% całości zbioru. Artikulacyjnie podstawą jest tu dźwięczna, zwarta, dźwięczna głoska d, ale prócz tej mamy (w wymowie) co najmniej trzy dalsze – wszystkie dźwięczne: zwarto-szczelinową dźwięczną *dz* (*dź*) (jak we włoskim *mezzo*) zwarto-szczelinową i dźwięczną *dzi* (*dż*), jak w *dzieło*; dźwięczną *dź* i zwarto-szczelinową, ale zadźwięczoną, *dż* (*dź*). z jęz. praindoeurop. Prasłowiańszczyzna przejęła i zachowała przedniojęz. *d (było tam jeszcze przydechowe *dʰ). Tutejsze: *Dadel*, *Daniek* ... *Dziurgot*.

DACA ⁽²⁾ (118+89). *ISNP* wskazuje na gw. ap. *daca* 'datek, podarek'; 'datki, ofiary w naturze dla księdza', może przekształcona 'taca'? (*SGP*), ale – na Kaszubach, nazwisko tymczasem raczej południowo-wschodnie (lubelskie i podkarpackie; tu – głównie w pow. stalowowolskim), więc to raczej skrót od imion złożonych z członem *Dadz-* (*Dadzbog*; *Dadibog* miles, 1254; *Daczbog*, pałatinus Mazouiensis et capitaneus Ploczensis, 1363), także w postaci już skróconej *Dadz/Dacz* (*Dacz*...hominem de Dobrzany, 1455) albo –*dać* (*-dacz*, *-daj*, *-dan*) w licznych złożeniach z członem *Bog-*; pewniejszy ten *Dadzbog* choćby z przyczyny częstotliwości zapisu w aktach sądowych: O ctoři kon na Mikołaya Daczbog szalowal [skarżył], tego on ne ma vszitku, 1415; Czszo Dzirszek szalowal Daczboga... tego szø Hanka virzecla, 1421; lako ya tho wem, eze Potr Daczbogowi ne vinowath iedennacze grossy, 1426 – itd., a częściej z pisownią *Dacz-*, nie *Dadz-*; prawda, że Wschód nie mazurzy, ale pow. stalowowolski to teren mazow. osadnictwa, więc *Dadz-/Dacz-* mógł stać się *Dac(em)* z przydaniem końcówki fleksyjnej –a w roli suf., bo tak łatwiej w wymowie.

DACHOWSKA, -I ⁽⁴⁷⁾ (418+408). Odmiejscowe, od n. m. *Dachowa*, wieś podpoznańska (*Dachova* lub *Dachovo*, 1398), a druga – mazowiecka (*Dochowa*, 1579), obie dzierżawcze, od n. os. *Dach*, ten zaś (choć ap. *dach* wzięliśmy z niemieckiego) nie żaden *dekarz* (bo w tamtych czasach takiego zwano *dachowczaninem*: *Stricharzom*..., *zumparzom*..., *dachowczanom*... 18 grossos, 1498), a *Da-ch* – skrót od imion rodzimych i obcych z początkowym *Da-*, takich jak *Daniel*, *Dawid*, *Dalebog*, *Dadzbog*; poświadczane to i widoczne w takich np. zapisach: *Stanislao Dach* 1476; *Nobili Danieli alias Dachno de Bąkow*; *Danieli alias Daschko de Bokow* 1488; w zapisach dopiero od XVI w., dziś od śląskiego po podkarpackie.



DACZKOWSKA, -I ⁽⁶⁾ (317+268). Była kiedyś na Mazowszu wieś *Daczki* (Daczki, 1567), potem jednak ani wzmianek, ani samej wsi próżno szukać (jak u nas Bartkowki), od tej zaś przymiotnik byłby równy nazwisku, innych zaś *daczkowskich* n. m. nie znamy, wobec czego należy przyjąć, że *Daczkowscy* – jak wspomniane *Daczki* – od *Daczka* pochodzą, ten zaś – od *Dacha* (zob. wyżej); może to jednak od ap. *dach* z niemieczyzny wziętego nie później niż w poł. XV w. (Vczinon iesm iaco wrobl szczegelny w dachu, *Fl*), bo w *SGP Karł.* mamy poświadczoną oboczność *dach* : *dak*; skąd możliwa n. os. *Daczek*, a z tej *Daczkowski*? Albo od gw. *daczka* 'płótna niebielonego; surówki' (*SGP*). Dzisiejsze rozmieszczenie *Daczkowskich* głównie na Kujawach i Mazowszu sugeruje jednak, że choć wieś *Daczki* zaginęła (wymarła? chłopi uciekli? folwark zmienił nazwę?) – zachowało się nazwisko - odmiejscowe, przynajmniej w przypadku części *Daczkowskich*.

DADEL ⁽³⁴⁾ (37+38), Nienotowane w *SSNO*, choć jest tam *Dadul* z ruskiego (ukraińskiego) pogranicza: Homo.. *Dadul de Hvnyathycze in districtu Premisliensi*, 1477. I jest - też ruski - *Dedyto*: *Hryn Dedilo de Hnyewnouicze*, 1484. Mamy ponadto gw. czas. *dadać* 'tańczyć' (okolice Czchowa; *SGP*); a jeszcze inne, też gwarowe: przyśpiewkowe niczym „oj dana, dana!” *dadra* („*Dadra* moja, moja, spadła baba z wiadra” z ok. Ropczyc; albo *dadyś* 'dziadek' (*SGP*) – jest z czego wybierać; *Dadel* wreszcie może być obce (ale nie od *Dedala*, chyba że to przezwisko); trudno rozstrzygnąć, bo rzadkie, ponadto endemiczne – tutejsze w podstawowym słowa znaczeniu.

DADEL ⁽³⁴⁾ (37+38), Nienotowane w *SSNO*, choć jest tam *Dadul* z ruskiego (ukraińskiego) pogranicza: Homo.. *Dadul de Hvnyathycze in districtu Premisliensi*, 1477. I jest - też ruski - *Dedyto*: *Hryn Dedilo de Hnyewnouicze*, 1484. Mamy też gw. czas. *dadać* 'tańczyć' (okolice Czchowa; *SGP*); a jeszcze inne, też gwarowe: przyśpiewkowe niczym „oj dana, dana!” *dadra* („*Dadra* moja, moja, spadła baba z wiadra” z ok. Ropczyc; albo *dadyś* 'dziadek' (*SGP*); wreszcie – obce (ale nie od *Dedala*, chyba że to przezwisko miejscowego intelektualisty); trudno rozstrzygnąć, bo rzadkie, ponadto endemiczne – tutejsze w podstawowym słowa znaczeniu.

DALZELL ⁽¹⁾ (0+0). I taki toponim można znaleźć na mapach świata (np. w USA), i takie nazwisko - też (najczęściej w USA i Kanadzie), a jedyne, co należy tu powiedzieć: że nowe (nawet w bazie PESEL jeszcze go nie było w styczniu 2020 r.) i obce, a z rodzimą *dalą*, z psł. *daľa, *daľb 'wielkie oddalenie, wielka odległość' (*WSJP*), może ma tyle wspólnego, że *Dalzell* też z *dalekich* stron tu trafiło.

DAMIAN ⁽⁴⁾ (363+363). Równe imieniu *Damian*, tego zaś – św. *Damiana* wraz z bratem, św. Kosmą – trzeba zaliczyć do reformatorów służby zdrowia, jako że mieli leczyć darmo, i stąd patronują lekarzom, farmaceutom i aptekarzom, bowiem wszelki patronat sprawdza się do idealizacji tego, co od ideału odległe; więc owi święci, lekarze cudotwórcy, siłą nadziei cieszyli się szerokim kultem w całej Europie, stąd i *Damian* brzmiał jednakowo wśród Rusinów, Polaków i Niemców, stąd też poświadczenia, że imię od dawna pozostawało u nas w obiegu: *Damian*, *filius Martini de Wilca* 1224; *O chlore cone zalował Damian na Staska...* *tich on vzitku ne ma* 1402; *Damian*, *kmeto* 1416, i wiele jeszcze podobnych not; małopolskie nazwisko, sc. tarnowskie, a nie umiem objaśnić tej osobliwej koncentracji, chyba że *Damian* nie od imienia, a od „złotokli rozjurzającej, turnera aphrodisiaca” (*SW*), do dziś reklamowanej jako „liść Damiana, czyli magiczny afrodyzjak” (50 g suszu ledwie 9,90 + koszt wysyłki – czytam na stronie „AleEko Delikatesy Ekologiczne”), choć przecie tarnowanie gotowi się obrazić z powodu twierdzenia, że liść Damiana miał wśród nich szczególne wzięcie.

DANAK ⁽³⁾ (178+186). Połowa stanu posiadania – na Podkarpaciu (w pow. leżajskim, przeworskim, jarosławskim); podst. *Dan-* odimienna, poświadczona w źródłach: *Quidam*

Dan, kmetho manens in Sczawne... pro ipso Dan, 1455, to zaś skrót od imion rodzimych z członem *-dan* (*Bogdan, Bogudan, Niedan*) albo obcych, jak *Daniel; Dan-ek* 'mały Daniel (albo Bog-dan)', *Dan-ak* 'ktoś z domu, z rodziny – ktoś od *Dana*'. Była też – wśród mieszczaństwa pochodzenia niemieckiego – n. os. *Dankard, Dancardus*, od której skrót *Danck* zapisano następująco: Ex parte Wynkonis Danczk, concuius...Cracouiensis, 1384; Winko Dancz... consul Craeoviensis, 1395; łatwo sobie wyobrazić, że taki spolonizowany *Danck* mógłby przyjąć formy *Danak, Danko, Danek*, z twardym *-n-*, jak ów młynarz: Danko, molendinator de Blosouicz, 1388.

DANEK ⁽⁸⁾ (883+887). To wszystko, co o nazwisku *Danak* napisałem wyżej, bez zmian trzeba tu powtórzyć, z tą jedynie różnicą, że suf. *-ek* wskazuje na „małego *Dan-a*”, bo to na ogół zdrobnienie odimienne, jak *Walek, Kazek, Staszek* i mnóstwo podobnych; dziś *Danek* najczęstszy w zach. Małopolsce (w historycznych granicach).

DANEK-ZIAJA ⁽¹⁾

DANIEK ⁽⁵⁴⁾ (81+85). Mamy poświadczonych: Daniek (Daniek de Kazimiria 1429; Maczek Danyek, civis noster, 1441; jak widać, Daniek nie jest tu już imieniem!) i (ruskie) *Dańko* (Nobiles Danko, Phedor et Iaczk...de Skomrochi, 1454); byłoby błędem wywodzić je wprost od czas. *dać*, mimo że stp. znała *dańca* 'dawcę', a przede wszystkim *daninę* 'nadanie, np. wsi' albo 'posag, wiano', z *dannym* 'pieniądem czynszowym' włącznie (Pyenyądz danny 1471); jeżeli *Dańka* z *daniną* co łączy, to imiesłowowy człon *dan-* obecny w złożonych imionach typu *Bogudan, Bogdan, Bodan, Niedan*; bez związku z *dać* pozostaje obcy – hebrajski *Daniel*, u nas poświadczony w zapisach z XIII w. (p. niżej); od *Daniela* czy od *Bogdana Dańków* trzeba wywodzić, nie rozstrzygniemy, ale pewne, że to nazwisko odimienne i dębickie, tu ich bowiem najwięcej.

DANIEK-MAZUR ⁽¹⁾

DANIEL ⁽⁵³⁾ (2385+2225). Od bibl. im. *Daniel*, etym. „Bóg jest moim sędzią” (*Ich*), w tej postaci nie tylko w polszczyźnie i nie tylko wśród rdzennych Polaków różnych stanów i profesji: Comes Daniel 1251; A duobus fratribus, uidelicet Daniel et Johanne Brusuiz 1317; Iaco Wawrzinecz vicupil list Potrassew Czepurskiego ot Daniela Zida 1401; Dominus Danyel, altarista ad sancta Barbaram in Cracouia et Thuchow, 1449 i wiele innych w SSNO; notowane także w formie *Danil* (Jakom ya Danila nye zbyl ... na dobrovolney drodze, 1489) oraz *Danił, Daniło, Daniłko* – te to już ruskie formy (Danilo Zadreweczski...terrigena... Russie, 1404); współcześnie *Danielowie* osiedli południe Polski – od lubelskiego po Śląsk, a ich stolicą jest sąsiedni Sędziszów Młp.

DANIEL-GLÓWKA ⁽¹⁾

DANIELEWICZ ⁽¹⁴²⁶⁺¹³³⁶⁾. Notowane dopiero od XVI w. (*AntrP*) Mamy tu ciekawą asymetrię: o ile *Danielowie* osiedli w południowej cz. kraju, o tyle ich (językowe) potomstwo – *Danielewiczowie* – północną (od Wielkopolski przez Pomorze, Kujawy i Mazowsze), ale może to zrozumiałe, bo im bliżej ruskiego pogranicza, tym więcej *Daniłów, Daniłków* wraz z (równie ruskimi) patronimikami: Nobilis Nicolai de Wolkow alias Danylkowycz, 1479; Nobllis...Semion Danilkowycz, 1482; Nobilem Phedko Danilouicz de Grabowecz, 1459.

DANKOWSKA, -I ⁽⁵⁾ (1163+1144). *Dankowo* (1 nazwa), *Danków* (9 nazw) – to podstawy toponimiczne nazwiska *Dankowskich*; te zaś dowodzą – skoro to nazwy dzierżawcze – że *Danko* za tym stoi: Danko, molendinator, 1388; Danko de Iakimouice, 1412 [wieś świętokrzyska]; Jacobus Danko, 1495; *Dankowcy* dziś żyją raczej na północ od wzmiankowanej wsi Jakimowice – na Kujawach, w Wielkopolsce i na Mazowszu – ale to zgodne

z rozmieszczeniem nazw miejscowych *Dankowo* i *Danków*; na Podkarpaciu – ledwie kilkunastu nosicieli nazwiska.

DANYŁO ⁽⁸⁾ (29+21). Rutenizm czystej wody: *Danyło* – *Daniło*; od *Daniela*. Nienotowane w tej formie (*Danyło*), znamy – spolonizowane zdrobnienia: De Gruschowka Danilko, molendinator [młynarz] 1449; Molendinum dictum Danilow Mlyn ... a summitate piscine dicte Danilowa Stawu 1435 [i Daniłowy Młyn, i Daniłowy Staw]; dziś (wprawdzie nieliczni) *Danyłowie* żyją głównie w naszym i gorlickim powiatach, choć to może przypadek, jeśli zważyć na liczbę nosicieli nazwiska.

DAŃCZAK ⁽⁸⁾ (506+497). *Dań-ko* słowotwórczo poprzedza *Dań-cz-aka*, obu – *Dan* (Contra Dan, filium Anthonii, 1419; Quidam Dan, kmetho manens in Szczawne... pro ipso Dan, 1455), a wszyscy trzej – od *Daniela* się wywodzą, jednak nie bez ruskich czy wołoskich wpływów, na co wskazuje nazwa wsi Szczawne w Bieszczadach, tam lokowanej w XV w. na prawie wołoskim; *Dańko* i *Dańczak* po dziś to przemyskie nazwiska, podobnie jak patronimiczne *Dańczuk*, *Dańczura* czy *Dańczyszyn* (to ostatnie częstsze w warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim, ale to zdaje się rezultat akcji „Wisła”); oczywiście, *Dan* i *Dańczak* mogli się wziąć od rodzimego *Bogdana* i podobnych, ale rozmieszczenie nazwiska wskazuje jednak na wschodniosłowiańskie ich pochodzenie.

DARDAS ⁽³⁾ (91+78). Był czas. psł. *dṛdati ‚targać, szarpać, rwać; trajkotać’ (WSJP), od XVIII w. notowany jako *dyrdać* ‚iść, jechać szybko’ (fraz. w *dyrdy* iść, coś zacząć robić); od takiego *dyrdać* mamy nazwisko *Dyrda*, *Dyrdała*, a sądzę, że i *Dardas* (bo nie ma dziś *Dyrdasa*), a taka symetria słowotwórcza jest w antroponimii widoczna; pominąwszy zatem odcienie znaczeniowe (zawarte w suf. –ała, -as) *Dyrdała*, *Dyrdas*/*Dardas* nazywałyby człowieka żyjącego w pośpiechu, szybkiego w chodzie; inna etymologia: od ap. *dardzista* ‚żołnierz uzbrojony w dardę’ [rodzaj włóczni] (SW) albo od ap. *dardan* ‚osioł dardaneński’ – synonim głupca (SGP Kart.); jest wreszcie gw. *dadrach* ‚żebrak, obdartus, złodziej’ (SGP) – tak że bez oglądu zapisów w księgach parafialnych trudno tu o rozstrzygnięcie: nazwisko dziś wielkopolskie, w dębickim, zdaje się, całkiem świeże.

DARŁAK ⁽⁹³⁾ (481+454). Z *darcia* czego – *darcia* gęby (pyska, mordy, ryja), *darcia* kotów, *darcia* skóry z kogo czy *darcia* szat na sobie albo włosów z głowy (swojej) – słynął zapomniany dziś *Darło* nie jest jasne, ale to pewne, że taki istniał, poświadczony w dzierżawczej n. m. *Darłowo* (nim tę ziemczono, brzmiała *Darłowa*, *Darłów*: in terra Dirloua... Dirlov, 1205), a także – bogactwem przytoczonych frazeologizmów z *darciem* (z psł. *derti ‚rwać na kawałki; łupić, drapać’) związanych; ciekawe, że już SS notuje *drzeć* nie tylko w znaczeniu ‚rwać, targać; rozrywać’ (Jacom ya Woyczechowem lesse ny darl chmyelyu y gruszk nye trząś any drew rambyl sylą, 1443; Rzuczyvschy sbye z vyelyką okrutnosczyą począły drzeć y ssypacz odzyenye s nyego y zlekly gy, aze stal nag, ok. 1500), ale i w znaczeniu ‚iść szybko, bieć’ (bødø przed szø drzeć); byłby więc ekspresyjny *Darło* ‚człowiekiem prędkim i gwałtownym’, a *Darłak* – jego domownikiem, familiantem, kimś z domu *Darły*; po namyśle dopiszę, że *Dar-* może być skrótem słow. imion złożonych z członem *-dar* (*Biezdar*, *Bogudar*, *Bożydar* ... aż do *Zadara*) albo *Dar-* (*Dargomir*, *Dargorad*, *Dargostaw*) lub – nawet skrótem *Dariusza*; postać słowotwórcza nazwy *-Dar-ło* (jak *Skwar-ło* od *skwarzyć*), skąd *Dar-ł-ak* – wskazuje jednak na czynnościową, czasownikową podstawę, od *drzeć*; podkarpackie nazwisko, właściwie ropczycko-sędziszowskie – tam żyje połowa wszystkich *Darłaków*.

DATA ⁽⁷⁾ (830+944). *Data* nie od *daty* (jak chce ISNP); raczej jest skrótem *Demetriusza*, *Dymitra* i derywatów w rodzaju *Detko*, *Datko* (Demetrius alias Dedko, provisor ceu capitaneus terre Russie 1341; może też od czas. *darzyć* (psł. *dariti; ciekawe, że jedynie w pozytywnym kontekście) i *dawać* (psł. *davati; niby też dobre, ale – *dawać* pyska i *dawać*

w *pysk* – już niekoniecznie); stąd zaś gw. *data* 'podatek' (odnotowane w Przeworskiem), podobnie *datka* 'człowiek hojny'; *datny* 'szczerzy, uprzejmy' (wielkopolskie); tak więc możliwe, że z obu tych źródeł – jedni Datowie – od imienia, drudzy – od datności, zwłaszcza że terytorialny rozdział Datów też widoczny: podkarpacko (brzozowsko-jasielskie)-małopolskie nazwisko lub pomorskie; notowane późno, bo dopiero od XVIII w., wcześniej – *Datko*, *Detko*: Pro homine Iwanyecz Dethko de Dethathin, 1441.

DAVILA ⁽¹⁾ (4+2). Nowe, bardzo rzadkie, być może – hiszpańskie, niczym św. Teresa z Awila (Teresa Sánchez de Cepeda Dávila y Ahumada).

DAWIDOWSKA, -I ⁽¹⁾ (2134+2177). Mamy dziś kilka toponimów dzierżawczych *Dawidów*, *Dawidy*, ale te niemal wszystkie notowane najwcześniej od końca XVIII w., może z wyjątkiem podwarszawskiej wsi *Dawidy* (dziś cz. Ochoty), notowanej w 1580 r. jako Gramnicze Dawidy (wcześniej: Grobnicze, 1407; Grobnycza, 1409; od 1783 już tylko Dawidy, a od XIX w. – dodatkowo z członami Bankowe, Poduchowne); taka zmiana wskazuje na osadnictwo w tej wsi (albo tytuł własności) *Dawidów*, ci zaś mają protoplastów i wśród rycerstwa (Milites... Bogumil, Daud filius Gnevconis, 1224), i wśród duchowieństwa (Presente... David... canonico nostro etecclesie nostre, 1343), i wśród miejskich rzemieślników albo sług (Daud... yanitor wrothny, 1439), a przede wszystkim – wśród Żydów (Contra Daud Judeum... Yako wedzø y swaczcø,eze Jan Daudowi wsziczko zapłacił, 1411; Daudova ludaissa, 1444; Daud ludeo in Premisla, 1447; ludeo Dachnoni, 1447); Ormianie (?) lwowscy: odnotowany w 1420 r. Ostaszko Dawydowskyi, czy w 1430 r. sędzia dystryktu lwowskiego Stanislaus Dawidowski, wzięli nazwisko raczej od imienia *Dawid*, a nie od n. m. *Dawidów*, *Dawidy* – bo tych jeszcze nie było; późniejsi nosiciele mogli jednak wywodzić swoje miano z obu źródeł; dziś Dawidowskich najwięcej w pomorskim, na Podkarpaciu – pół promila.

DĄBEK ⁽¹⁰⁾ (4774+4700). Jak na *dębicki* powiat by przystało, mało tu mamy nazwisk z dębem, dębami w podstawie słowotwórczej, nawet *Dębickich* tu nie ma (ci żyją od D. Ślaska przez Wielkopolskę po Mazowsze, na Podkarpaciu – w jarosławskim i w Przemyślu co nieco; mogą też „wywodzić się” z innej *Dębicy* albo z *Dębicza*), choć to stare nazwisko (Jasko Dambiczki, 1383) i bez wątpienia z naszą *Dębicą* związane, o czym Jan Długosz zaświadczył, pokazując przy tym, jak rodziły się takie nazwiska: tutejszy Gryfita, jeden z wielu Gryfitów, dla odróżnienia dostał miano *Dębicki* – od jego dziedziny: Szdzary, villa... cuius haeres ... Nicolaus Dambyczsky, nobilis de armis Griffonum, 1470-1480. Z tych zaś nielicznych osobowych derywatów od *dębu* listę otwiera *Dąbek* - zdrobniały *Dąb* (mamy setkę takich, głównie na Mazowszu i Podlasiu); gdyby zrównać *Dąbka* z ap. 'młody dąb', miałby postać *Dąbek* (rozstrzyga o tym hist. opozycja długich i krótkich nosówek); czemu kogoś nazwano od *dębu*? Cóż, każde z drzew rodzimego krajobrazu zostało w tej roli wykorzystane, *dąb* zaś miał nad innymi tę przewagę, że uznawano go (nie tylko w słowiańskiej kulturze) za symbol mocy, przypisując mu nawet właściwości magiczne, stąd *chłop jak dąb* 'wysoki, potężny, dobrze zbudowany mężczyzna' (WSJP), choć gospodarcze znaczenie *dębu* i *dębiny*, *dębicy* było może nawet większe: Michał ne poschodzil [poszkodził] w kyszech [cisach] ani w donbech [dębach] Jacuszowy 1399; Golaneczski czøndzal Potra soltissa... o wiranbene dwu dambu 1403; Jandrzey nye porøbil wadzescza døbow szolødnych, 1423 etc. W antroponimii był więc *Dąb* od dawna (Miczec Damb 1397; Senior lutifigulorum [garncarzy] Micolay Damb 1408; Kmethonis Damp 1449), od tegoż zaś liczne (i na ogół dawne) pochodne: *Dąbiec*, *Dąbała*, *Dąbik*, także z wymianą -ą- na -u- (*Dub*, *Dubek*: Dubek, 1206, Dubech, ok. 1265) i wiele innych; *Dąbek*, *Dąbko* – też i też od dawna: Jako prawe vemy, isze Dambek yest nasz brat, nassego zawolana y nassey krwe, 1398; Stanislaus de Czarncza dictus Dambek, 1406;

nazwisko częste, najliczniejsze na Podkarpaciu (w pow. leżajskim), przede wszystkim – w historycznych granicach Małopolski.

DĄBKOWSKA, -I ⁽⁹⁾ (3523+3547). 17 n. m. *Dąbki*, głównie w pomorskim, może być podstawą dla nazwiska, bowiem przymiotnik odmiejscowy może mieć formę równą nazwisku (WUNM), są też mazowiecka *Dąbkowa*, *Dąbkowo* (pow. elbląski) i podkarpacki *Dąbków* – z przym. *dąbkowski*; o ile *Dąbki* mogą być nazwą topograficzną ('miejsce z młodymi dębami') lub odosobową ('miejsce, gdzie „siedzą” *Dąbki*, *Dąbkowie*'), o tyle *Dąbkowa*, *Dąbkowo* i *Dąbków* są nazwami odosobowymi ('dziedzina *Dąbka*, miejsce z *Dąbkiem* związane'); *Dąbkowski* jest więc nazwiskiem odmiejscowym, co wyraźnie zostało zapisane: Contra Cristinum de Dambek: Jako tho wem, eze Slawk Chrczonowy Dambkowskyemu w yego boru nye vcradl myodu, 1466, choć wielkopolski *Dąbkowski* – nieco starszy: Derslaus Dambcowsky, 1432.

DĄBROŚ ⁽¹¹⁾ (299+296). Mamy dziś bez mała 300 urzędowo potwierdzonych n. m. *Dąbrowa* – od ap. *dąbrowa*, wg SS 'niezagospodarowany las z przewagą dębów'; trzeba je też zaliczyć do starszych toponimów (śląska *Dambrova*, 1220) i – jako apelatyw – często notowanych, choć głównie w aktach sądowych: *Dambrova que est inter pontem et silvam* 1309; *Iacom ya ne røbil na Potrowe døbrove chrosta* 1407; *Swanthoslaw Zelazni* pozwał o *dambrowu* 1424; *Lasz alybo dambrową* mającz opodalną, swyny do nyey pandzicz nye mozze, yano droga, Sul 20; *Wawrzynyecz Mykolaya szbyl w gymyenyv yego w dambrowye* 1481; *Jakom ya samopyanth nye vykopal dambrowy yego...* anym yey zaoral pluzyczamy, anym posyal zythem 1495 itd.; w roli n. os. *Dąbrowa* też dawne: *Dambrowa, nunccius ducis Sigismundi*, 1417; *Dambrowa salsator*, 1457; *Maczek Dombrowa, rotifex*, 1467; od takiego zaś *Dąbrowy* - 'może człowieka tam osiadłego, może – jej właściciela' (pomijając herbowe *Dąbrowa*) – stp. utworzyła odmiankę *Dąbrosza* (*Dąbroch*, niepotwierdzone): *De Malechouo subdapifer...* *Dambrosa*, 1204 (śląskie); *Dabrossa cum uxore* (lubelski D. z małżonką), od którego zdrobniałe małopolskie *Dąbroś* wywodzę (nienotowane w SSNO).

DĄBROŚ-JAJE ⁽¹⁾

DĄBROWSKA, -I ⁽¹⁷⁴⁾ (44374+42606). Formalnie odmiejscowe: od n.m. *Dąbrowa*, plur. *Dąbrowy*. Michael *Dambrowski* 1386; Micolay *Dambrowsky*, 1399 Iohanne *Dambrowsky*, altarista in Cracoviensi cathedrali 1411; Isze matka *Dambrowskich* nye przedała oczczizny swey y ne wnoszła w *Dambrowa* jedno swoy poszag 1436; *Dambrowsczy...* nobilis Jaschek et Dorobgostius de *Dambrowa*, 1436; Yacosmi przy tchem byli, kyedi v Yaschka *Dambrowskiego* list than gysty sgorzal, 1443 etc.; trzeba tu zastrzec, że toponim *Dąbrowa* rozmaicie zapisywano: in *Dambrova*, 1357, *Dambrov*, 1404; *maiori Dambrovka*, 1409; *Dambrowa villa*, 1511-23 – tak o jednej wsi w pow. mogileńskim, co dowodzi, że system toponimów, podobnie jak antroponimów, długo pozostawał niestabilny; *Dąbrowskich* stać by dziś było na utworzenie dużego miasta, gdyby ich zebrać (bo to 11. nazwisko w kraju na liście frekwencji), przy czym – powinno to nastąpić gdzieś w północnej cz. kraju, bo tam *Dąbrowskich* najwięcej (po przekątnej: od Podlasia, przez Mazowsze, Kujawy, łódzkie po Śląsk); patronujących im toponimów też mamy dużo - 3 setki, co przecież nie znaczy, że każdy *Dąbrowski* (Per... Iohannem *Dambrowsky*, pileatorem [pileator 'kapelusznik'] de Arenis ante Poznaniem, 1499) może się pisać *Dambrowski* de *Dambrova*, choć wielu – na pewno.

DĄBROWSKA-MROCZEK ⁽¹⁾ **DĄBROWSKA-RYNKAR** ⁽¹⁾ **DĄBROWSKA-STARACHOWSKA** ⁽¹⁾

DE LOS ARCOS-ŚWIĄTEK ⁽¹⁾. W tym pierwszym członie (*De Los Arcos*) - wytworne i egzotyczne, pewnie z kręgu jęz. hiszpańskiego, bo na mapie prowincji Nawarra można znaleźć małą gminę o nazwie *Los Arcos*, więc – niczym nasze dawne *Zawisza z Garbowa*, *Powłata z Taczewa* czy *Paszko Złodziej z Biskupic*, by odwołać się do Sienkiewicza (poza tym nazwisko powinno się znaleźć pod A, ostatecznie – pod Ś, ale zachowuję porządek zgodny z wykazem urzędowym).

DE SIMONE ⁽¹⁾ (8+11). Niczym sławny włoski językoznawca Carlo *de Simone*, Karol z Simone (San Simone), a także wielu innych *de Simone*; u nas takie antroponimy (Zbyszko z Bogdańca) od dawna wyszły z użycia, zastąpione formami odprzymiotnikowymi (Bogdaniecki; w „Krzyżakach” tylko w formie pluralnej, co dobrze oddaje proces powstawania takich nazwisk), na Zachodzie – nie.

DEC ⁽¹⁶⁾ (3901+3892). Był zatem grecki *Dionizos* – patron wszystkiego, co w człowieku ciemne, emocjonalne, nierozumne i żywiołowe (Nietzsche) – od którego (paradoksalnie) imię wzięło kilku pobożnych św. biskupów (nawet papież) i męczenników czczonych na Wschodzie i Zachodzie (pierwszy biskup Paryża), pośrodku (czyli u nas) - jakby mniej, a jeśli już notowano rodzimych *Denisów*, *Dynisów*, to przede wszystkim na pograniczu rusińskim (Profugos...Hylca Ilyascha, Andreycza Denysa, 1470; Magnificus dominus Michael Muzilo de Buczacz... villam Drunyowcze... familiari suo et filio ipsius Dinisch... obligavit, 1465); od takiego *Denisa* stp. utworzyła skrót antroponimiczny *Dec(z)* (Kmethonem... in Cussenicze... Decz Iacobum Kuba, 1471; Johanni et Petro dicti Dedz, 1424) i jeszcze kilka form pochodnych: zlatynizowane *Decianus*, *Deczek*, *Deczka*, może też *Decki* – dość odległe brzmieniowo od *Denisa*, choć ten swoje potomstwo (biologiczne i językowe, tu – w trzecim pokoleniu) niewątpliwie posiadał: Nobilem Hryczko Denyszkowicz... de Podmichale [dziś wieś na Ukrainie, dawniej w woj. stanisławowskim], 1488, a to jeszcze jeden przyczynek do dzisiejszego rozmieszczenia nazwiska: od wojew. podlaskiego po śląskie, z koncentracją w podkarpackim (prawie 70%, głównie w środkowowschodniej cz. województwa). Ale mamy też w rodzimej historii *Decjusza* (Ludwig Dietz), ur. w Alzacji (ok. 1485) królewskiego mincerza, fundatora sławnej wili krakowskiej (w połowie willa XIX w. należała do „naszej” hr. Henryki z Ankwiczków Kuczkowskiej); taki *Decjusz*, *Decius* też może być protoplastą *Deców*.

DEDA ⁽⁵⁾ (224+198). Skrót (*Ded-a*, z końcówką fleksyjną *-a* w funkcji sufiksu) od niem. *Dedricus*, *Dzietrzych* (Czanszcz laskowe... Clemens wycupil... u Dzetricha, 1417), *Dziedrzych* (Iacosmi bili iednaczmi i skalismy medzi Nekem a medzi Dzedrzichem, ysze Neko mal swø matkø przisancz, iaco iego oczecz ne wsdał Dzedrzichowi Nekowe oczisni, 1403)? Jest i *Dedic* (Predictus Dedic 1287), ten może jednak to nie kto inny, a *Dziedzic*?; od niem. pochodzenie znajduje uzasadnienie w dzisiejszym rozmieszczeniu nazwiska: w śląskim i małopolskim województwach,

DEJKO ⁽⁴⁾ (108+118). Wygląda na to, że podstawą jest tu *Dej*, a suf. *-ko*, *Deja* zaś wywodzą od niem. n. os. *Dei*, z d. degen ‘wasal, lennik’ (ISNP); zapewne tak, ale nie da się wykluczyć, że to dawne albo gw. *-e/i-* zamienione w *-y-*, jak w *Dejak* (Constantini dicti Deyac, 1378), *Dyjak* (Johannes Mathie Dyak de Rathor, 1437), pierwotnie więc *Diak* (Petri Diak, heredis de Zamoszczce, 1462) od *diaka*, cerkiewnego kantora, „kościelnego” i nawet nauczyciela; przemawiają za tym też takie dawne derywaty jak *Dyjaczek*, *Dyjakowic*, *Dyjaczkowic*, a także stp. zapisy *Dyjonizy* czy *Dyjanna*; współczesny rozkład nazwiska - 80 % w pld.-wsch. cz. lubelskiego - też stanowi argument za „cerkiewną” etymologią nazwiska.

DELECKA, -I ⁽¹⁾ (8+10). Nie ma dziś n. m., od której przymiotnik byłby równy nazwisku, chyba że za taką uznać mazowiecką *Delica*, admin. niesamodzielną: z tej *delicki/delecki*

możliwe, bo nie wiemy, jak w przeszłości nazwa przysiółka brzmiała; podstawą tego toponimu jest niewątpliwie *Del*, to zaś może pochodzić i od *del*, *dyl* 'bal, gruba deska' (znamy nawet tej cenę w ostatnich latach XIV w. - Item 1 grossum eodem die pro uno assere, qui dicitur dele, 1399 – rzeczywiście bowiem *dele* raczej w l. mn. występowały), i od jakiejś niem. n.os. w rodzaju *Dähle* 'sosna' lub innej; zgodnie z zasadami sztuki nazewnictwa najpierw musieli być jacyś *Dele*, potem nazwa miejsca, w którym ci osiedli, a na końcu – nazwisko odmiejscowe (o ile nie podzieliło się to „na skruty” w rodzaju *Kura*, *Kurski*); bardzo rzadkie.

DELIKAT (5) (340+332). Łacina знаła *deliciae* 'rozkosze, radości (raczej fizyczne niż duchowe), ponęty', my też, ale dopiero od XVII w. (!?) w postaci *delicyje*, dziś *delicje*; był też przym. *delicatus*, nasze *delikatny*, tj. „subtelny, cienki” (SWil.), więc aż się prosiło, by jakoś tak nazwać człowieka przesadnie (w ocenie innych) subtelnego i wrażliwego, stąd szydercze zdrobnienia *delikacik*, *delikatniś* „człowiek, któremu trudno dogodzić, papinkarz, pieszczoszek” (SWil.), a SW powtórzył to samo, poszerzywszy formę słowotwórczą o *delikat* „człowiek zbyt delikatny, pieszczoch, pieszczoszek, papinkarz”, kończąc dosadnym: „niewieściuch, baba”; jest w tym niewątpliwie widoczny kompleks wobec wszelkiej sublimacji – rzeczywistej lub przypisywanej (ta od łac. *sublimis* 'wyniosły'), sądzę nawet, że wszelka przewaga intelektualna czy kulturowa niechybnie spotka się z niechętną wyniosłością à rebours, tak więc przezwiskowe *delikat* niekoniecznie źle o tak nazywanym świadczyło; kto by się spodziewał, że ponad 40 % *Delikatów* żyje dziś na Podkarpaciu (głównie w pow. strzyżowskim i rzeszowskim), choć z drugiej strony ...

DELLA PIETA (1) (0+0). Piękne w brzmieniu i pisowni, świeżo tu przybyłe z ziemi włoskiej, wieki temu poprzedzone innymi Pietami: u cystersów w Lubiążu, u św. Barbary w Krakowie czy w gdańskiej bazylice Mariackiej; łączy je (nazwisko i rzeźby) słowo: włoskie, wcześniej – łacińskie. Wiem, że nazwisko powinno znaleźć się pod „P”, ale zachowuję tu porządek zgodny z wykazem otrzymanym w USC, który uznał je za dwuczłonowe.

DELONG (3) (99+100). Podobno znany (choćby z ekranizacji „Quo vadis”) aktor zmienił nazwisko z *Deląg* na *Delong*; cóż, na ile świadomie, nie wiem, może w ten sposób wrócił do pierwotnej formy *Delong*, z którą mieli tu przybyć hugenoccy uchodźcy z Francji; ale – jest jeszcze historia odmienna, rodzima, z *Delągiem* – przezwiskowym, wywodzącym się od *dyląga*, *dryląga* „dryblasza, wysokiego a niezgrabnego człowieka; nicponia” (SW). Współczesny rozkład nazwiska – głównie w łódzkim i śląskim – dowodzi, że *Delong* i *Deląg* (o 1/3 liczniejsze) to warianty jednego antroponimu.

DEMBIŃSKA (-I) (1719+1718). Nazwisko „północnopolskie”: od Wielkopolski przez Kujawy po Mazury i Mazowsze aż do Podlasia, bardziej na południe (płd. wielkopolskie, łódzkie po lubelskie) – *Dębińscy*, więc to warianty jednego nazwiska (a jest i trzeci: *Dębieńscy*); różnicowanie (-*emb*-; -*ęb*-) jest efektem asynchronicznej wymowy samogł. nosowych w pozycji – m.in., jak tutaj - przed spółgł. nosową (z rezonansem nosowym); zjawisko częste w gwarach, współcześnie obowiązujące w wymowie ogólnopolskiej w sytuacji, kiedy samogł. nosowa poprzedza spółgłoskę zwartoszczelinową lub zwartowybuchową (mówimy więc: *bendziesz*, *świenty*, *tempy*, *demby*; wymowa: *będziesz*, *święty*, *tępy*, *dęby* uznawana jest za przesadną) – tyle koniecznego objaśnienia (w gwarach to bardziej skomplikowane, zwłaszcza terytorialnie); oczywiście, odmiejscowe, choć z zapisem asynchronicznym mamy dziś jedynie *Demblin* (*dębliński*), wieś w pow. tarnowskim, za to mnóstwo toponimów *Dębina* (108), *Dębino*, *Dębiny* – od których przymiotnik ma postać *dębiński* (3 n. m. *Dębień* – *dębieński*); w stp. zapisach mamy obie formy: Wydzerz Dambinski, 1406; u Długosza: Dambyany, villa... cuius haeres Johannes Dambynsky de armis Habdank; Suchczyn, villa... cuius haeres Jacobus Dambynsky, castellanus et

capitaneus Cracoviensis, 1470-1480 (a Dębieńscy np. tak: Thomislaus Dambenszki, 1392); nie rozstrzygniemy jednak, czy mowa tu o *Dembińskich*, czy – o *Dębińskich*.

DEMIREV, -A ⁽¹⁾ (14+14), **DEMIREW** ⁽¹⁾ (0+0). *Demir* jest antroponimem pochodzenia tureckiego (widziałem „Demir Kebab” w Nowym Tomyślu), zdaje się, że etymologia łączy je z żelazem; z kolei suf. -ew (we współczesnej transkrypcji z cyrylicy na ogół: -ev) jest charakterystyczny dla antroponimii wschodniosłowiańskiej; przypuszczam zatem, że nasi nowi współobywatele (lub ich nieodlegli przodkowie) przybyli tu z Bułgarii.

DEMUYNCK ⁽³⁾ (2+3). W sztuce i sporcie zaznaczyli swą obecność De Muynckowie – wywodzący się, jak sądzę z belgijskich Flamandów; co do „naszych” Demuyncków nie wiem, czy taka pisownia nazwiska jest świadomą próbą wstępnej jego polonizacji, czy – urzędniczą omyłką (bo zapisałem zgodnie z listą sporządzoną w USC).

DENTKO ⁽⁵⁾ (6+5). Bardzo (przy tym – zaskakująco) rzadkie, na dodatek – trudne do interpretacji, bo: grupa -en- może być wynikiem asynchronicznej wymowy (i wtórnego zapisu), a wtedy trzeba tam widzieć Dęt-, to zaś gruntownie zmienia kierunek poszukiwań etymologii nazwiska; może też należeć do pierwotnej postaci wyrazu, ze spółgłoską nosową -n- (*Den-*), co, przez powinowactwo z lubelskimi *Den-ka*, *Den-ko*, też nieczęstych – każe je wywodzić od *Denisa* w wersji wschodniosłow.; jeżeli było tam jednak -ęt-/-ęd-, może przezwiskowe dęda, od ‘dyndać’, a więc ‘wisielec’ (w skrajnej postaci) lub ten, kto ‘idąc, kiwa się i chwieje’; wreszcie – od czas. dąć, a wprost – od *dętki* (*dętka* - wg SW - „bąbel na płynie, bańka”); a jeszcze – bojar Dymitr, XIV-wieczny namiestnik Rusi Czerwonej - Demetrius alias Dedko, provisor seu capitaneus terre Rusie, 1341 - też może być protoplastą (językowym) Dentków, na co zresztą wskazuje wygłównowe ukraińskie -o; jedno w tym wszystkim pewne: połowa *Dentków* tu żyje, druga połowa – w pow. sochaczewskim, i jeszcze to, że choć opony i dętki od przedwojnia są dębickim wyrobem przemysłowym, to jednak nie od tych *Dentkowie* wzięli nazwisko.

DENTKO-HOMLAK ⁽¹⁾

DEPA ⁽³⁶⁾ (556+564). Rzeszowsko-kolbuszowskie (tu niemal połowa nosicieli), poświadczane w XV w. (Tomas Depa, 1461), ale o niejasnej etymologii: jeżeli odimienne, to nie rodzime, a niemieckie (*Deppe*; *Depoldus*, spolszczone do *Dziepołt*), jeżeli odapelatywne, to „może od od *depa, depka ,dość głębokie obniżenie, częściowo porośnięte trawą’ Nitsche” (*NMP*), bo z XIX w. mamy nawet poświadczoną n. m. *Depy* (cz. wsi Grzyb w sieradzkim), wcześniej *Depa* (SGKP, 1880); patrzę jednak na zapisy w SSNO: *Depta* (*Depta* de Korzeniewu, 1426; *Provido Stanislao Depta*, sartori, 1483), *Depczyk* (*Maczke Depczig*, 1441), a nawet chyba pogardliwe *Depczyglina* (*Maczco Depcziglina*, 1442) i tak dochodzę do przekonania, że wywód ich wszystkich od czas. *deptać*, z płn. psł. *дѣпѣти ,cisnąć, tłoczyć, ugniatać nogami’, trzeba uwzględnić, za czym przemawiają *Depta*, *Deptuch*, *Deptuła*, choć ty ostatnim może bliżej do gw. określeń ‘guzdrały’, ‘człowieka powłóczącego nogami’ czy nawet ‘niedorajdy, głupka’ (SGP).

DEPCZYŃSKA, -I ⁽³⁾ (624+617). Są dwie n.m. *Depczyk* (w łódzkim, admin. niesamodzielne), od których przymiotnik powinien mieć postać *depczycki*, skoro jednak nazwisko (dziś) z tamtego regionu (jeszcze we wsch. Wielkopolsce i na Kujawach; u nas – w jasielskim), może dawniejsza postać toponimu bliższa była *depczyńskiej* formie? W przeciwnym przypadku trzeba je wywodzić od n. os. *Depa*, *Depka*, *Depczyk* (patrz wyżej); wszystkie one, jak sądzę, od czas. *deptać* – z licznymi derywatami i szerokim zakresem znaczeniowym.

DEPOWSKA, -I ⁽⁸⁹⁾ (183+175). Miejskowe nazwisko: ropczycko-sędziszowskie i dębickie (tutaj ponad 70% nosicieli); nie ma potwierdzonej n. m. *Depowa*, *Depów* (choć Tomasz

Depa został odnotowany jeszcze w XV w., patrz wyżej), pozostaje zatem stwierdzić, że to odimienna, językowa „nobilizacja” (tak też wywodzi ISNP).

DEPTA ⁽³⁾ (1796+1741). Z dialektu płn. psł. polszczyzna wzięła czas. *deptać* (*dъpъtati) dla nazwania czynności wykonywanej niby całym sobą, a jednak – stopami; *deptano* więc w dobrej i złej intencji, w tej drugiej zaś chyba znacznie częściej i od dawna (Eze csanc Jan we trzech a we dwudziestu szilø moczø deptal Jacuszowi zito, gdzie s nim szczeni ne mal, 1402; Iacosc m ne stargnal Ianussa stola [ze stołu] ane [ani] go deptal, ani nosza [nożem] na yego gardlo nastawał, 1403), nawet kobiet nie szczędząc (Jakom ya Stachny... nye byl, nye depthal any wloczył w stawye..., anym gey do przerambly wlokl szyla gwałtem, 1467), dla pewniejszego efektu z użyciem nie tylko własnych nóg (Iacom ya Potra ne deptal conem 1406); w takim *deptaniu* szło nie tylko o doznania fizyczne, ale – i o szkodę na imieniu, co nam do dziś zostało, kiedy kogo usiłujemy *wdeptać w ziemię*; bywało przecież *deptanie* pożyteczne, np. – kapusty w beczce albo gliny na wyroby ceramiczne; w obu tych czynnościach powolność *deptania* wpisana była w proces technologiczny, może więc stąd *deptą* zwano kogoś powolnego, guzdrałę, niedorajdę i głupca; też: kogoś powłóczącego nogami (SGP); wg zaś SL *depta*, *deptacz*, ten, co *depcze*, miesi glinę czy winogrona; oczywiście, nie da się pominąć podstawowego znaczenia z *deptaniem* związanego; z którym z tych znaczeń wiązano konkretnego *Deptę*, nie da się rozstrzygnąć, ale pewne, że przezwisko stare (Depa de Korzeniewu, 1426; Provido Stanisłao Depa, sartori, 1483), przede wszystkim śląskie, a najmniej podkarpackie.

DERBISZ ⁽²⁾ (37+40). Osobliwe nazwisko i dość rzadkie, zdaje się, że głównie podkarpackie (pow. jarosławski); a osobliwość polega tu na tym, że może to być wariant podkarpackich „turków” – straży przy Grobie Pańskim, kultywowanych do dziś właśnie w tej części Podkarpacia (Rudnik n. Sanem); gw. wymiana b:w prowadzi do ap. *derwisz* (w XVII w. u nas *derbisz*; zob. Brückner), który z mahometańskiego ascety (zob. „Derwisz i uczeń” I. Krasickiego) w tym samym XVIII w. stał się synonimem człowieka chudego i gołego, tj. biedaka („On chudy derwisz, nie ma nic” – pisał Trembecki). Inna etymologia: z n. os. *Derbich*, ta od niem. (saksońskiej) n. os. *Terbich*, a to wszak teren osadnictwa saksońskiego jeszcze za Kazimierza Wielkiego. Obie równie możliwe, o czym świadczą: *Derbich* czy *Derbis*.

DERBOCHLAW ⁽²⁾ (0+0). Znów obce, nowe i bardzo rzadkie; może z Ukrainy; złożone, z psł. rdzeniem *Dъrb-, Dъrbъxъ: Dzierbasz, Dzierbisz, Derbich, Derbisz? (Szulgacz 2015)

DERENGOWSKA, -I ⁽²⁾ (229+206). „Północne” nazwisko: na Kujawach i w pomorskim oraz na pograniczu mazowieckim i wielkopolskim; wywodzą je od tamtejszej pomorskiej (pow. chojnicki) wsi (niem. *dorf* ‘wieś’) *Doręgowice*, najwcześniej notowanej jako Doringesdorff, 1437 (Döringsdorf w SGP, 1880), ta zaś od niem. n. os. *Döring*, z etnonimu *Thüringer* ‘Turyngijczyk, mieszkaniac Turyngii’; od XVI w. nazwa poddana polonizacji (z trudem niejaki): Dorngowicze, 1511, Doregowicze, 1565, Dorengowice, 1683 – konsekwentnie jednak z *Dor-*; nazwisko odmiejscowe (notowane od XVII w.) ma jednak *Der-*, co może jest pamiątką po wymowie pierwotnej niem. głoski ö – ścięśnionej, pośredniej pomiędzy e i o; skąd ów *Derengowski*, który mógłby też być *Doręgowskim* – od nazwy wsi, w której przybyłszy z Turyngii przed wiekami osadzono.

DEREŃ ⁽⁵¹⁾ (1485+1459). Od ap. *dereń*, świdwa, krzew o sporych rozmiarach; dekoracyjny, z owocami zdatnymi na przetwory i drewnem, z którego toczono koła zębate; poza tym – wykazuje właściwości aseptyczne, toteż żucie kory d. miało być kiedyś sposobem mycia zębów; odnotowany w XV w.: *deren ferreolanus* 1472; *drzon ferreolanus* 1472 (u Rost. nr 1189), przy czym *drzon* ma być formą rodzimą, zaś *dereń* – ukraińską pożyczką związaną z miejscem uprawy; jednak nie znamy n. os. *Drzon*, inaczej niż

Dereń: Georgius Casper Deren de Netka, 1470; podkarpackie nazwisko (z dwoma centrami: mieleckim i brzozowskim), jednak z liczniejszą jeszcze reprezentacją na Śląsku (od Górnego po Dolny).

DERKACZ ⁽³⁾ (770+740). Chruściela (dźwiękonaśladowczo: *derkacz*, od ukr. *dérkač*, wg WSJP) notuje dopiero SL (1807), tymczasem w roli n. os. *Derkacz* został poświadczony jeszcze w połowie XVII w., a skoro to ptak pospolity do naszych niemal czasów, pozostaje zagadką, czemu – i późno – mielibyśmy słowo brać z innego języka, zwłaszcza że terkotliwy a donośny głos *der der* w niczym polszczyźnie nie uchybia, w tym względzie podążając za równie dźwiękonaśladowczą łac. nazwą gatunkową ptaka *Crex crex*; różnica w brzmieniu *derkacza* może nie stąd się wzięła, że jeden po polsku, drugi zaś po łacinie *derkał* (*derkać* notuje SW), zresztą *derkacza* też wymawiano i pisano rozmaicie: *dyrkacz*, *drekacz*, nawet *dzierkacz*, *dziergacz* (SW) – dwa ostatnie to już o innej chyba motywacji, bo o ile mowa o n. os., *Derkacza* zalicza się do „ptasich” przezwisk/nazwisk (ISNP) i pewnie to słuszny pogląd, tyle że tenże SW notuje ap. *derkacz* w dwu jeszcze znaczeniach: „zabawy służby dworskiej (gdzie korzystano z niedoświadczenia nowicjusów)” oraz „stara miotła, drapaka”; czy więc *Derkacza* tak przezwano, bo mowę miał „terkotliwą”, czy upamiętnił się osobiście w grze w *derkacza*, czy wreszcie dostrzeżno w nim podobieństwo do starej miotły (może - bujnym, sztywnym i sterczącym owłosieniem?) – pozostaje się domyślać, a sprawy nie ułatwia współczesne rozproszenie nazwiska: w lubelskim najliczniej, w podkarpackim – na odwrót), więc teza, że to (wyłącznie) wpływ ukraiński, nie wytrzymuje konfrontacji z faktami.

DERŁĘGA ⁽³⁰⁾ (34+29). Niemal połowa nielicznych *Derłęgów* tu żyje, reszta - po sąsiedzku (pow. tarnowski), a migranci – na D. Śląsku; przezwiskowe, odczasownikowe *Derłęga*, jak *Ciemięga* (*ciemięgać* 'mantyczyć, głowę komu bez potrzeby suszyć'; SGP Karł.), *Wałęga* (od *wałęgać* się 'włóczyć się'; SGP Karł.) i wiele podobnych: tak i *Derłęga* może pochodzi od gw. *dyrlać* 'gderać' (SGP), nazywając człowieka z tą przywarą; ciekawe zjawisko symetrii widać w tych nazwiskach (nie wszystkich): *Wałęga*//*Waług*; *Maciega*//*Maciąg* – z wymianą krótkiej i długiej nosówki jakby wskutek wokalizacji jerów; możliwa też inna etymologia: od *dyrląg* (*dryląg*) „człowiek cienki a wysoki” (SW), o czym warto pamiętać także przy obcym (?) *Delągu*.

DERŁĘGA-MOMOLA ⁽¹⁾

DERUS ⁽¹¹⁾ (139+124). Małopolskie, a właściwie – tarnowskie, więc i u nas się trafia; choć od ap. *dera* je wywodzą, raczej wśród n. os. należy szukać językowych przodków Derusów; suf. -us, charakterystyczny przede wszystkim dla nazwisk odimiennych, jak Janus, Adamus, Pawlus, Erazmus, ma, jak sądzę, nawiązywać do łacińskich rzeczowników II deklinacji – raczej z kpiną (może z uczoneści nazywanego), a jego (suf. -us) dalsze przekształcenia idą albo w kierunku zdrobnienia (Pawluś, Waluś według stałego wzorca: synuś, curuś, mamuś), albo – poprawnościowego „odmazurzenia” (Janusz, Hanusz, Bogusz); tyle że niełatwo znaleźć taką odimienną podstawę dla Derus; może to niemieckie n. os. Daehre, Daerr? A może skrót od klasztorного im. *Desiderius*, bo dawno notowane: Frater Desiderius, Abbas monasterii Secechoviensis ordinis sancti Benedicti, 1325-1327; Deziderius, prior ecclesie eiusdem (Tynciensi), 1334; Deziderio, olim abbate Calvi Montis, 1335?

DERVISHI ⁽¹⁾ (4+3). Zapewne albańskie, bo tam najliczniej występuje (także w płn. Grecji i w Kosowie; skojarzenie z *derwiszem* uzasadnione – zdaje się, że to postać przymiotnikowa od pers. nazwy *darvīš* 'ubogi'; u nas w XVII w. *derbis* (za rus. pośrednictwem), w SW – derwisz (jako właściwe, obok d. *derbis*); oczywiście, bez związku z nazwiskiem, które jest świeżym nabytkiem w polszczyźnie, jak tego forma i frekwencja dowodzą.

DERYLAK ⁽¹⁾ (169+182). *Derłęga* – może, natomiast *Derylak* z *Deryło* na pewno wywodzą się od gw. dyrlać 'gderać' (SGP), z tym że *Derylak*, poprzez suf. -ak, wskazuje na kogoś z domu *Deryły*; podkarpacko (pow. stalowowolski i nizański) – lubelskie nazwisko. K. Rymut łączy *Deryło* i wywodzi od niem. Därr/Darr, 'ktoś wyschnięty', szczupły.

DERYŁO ⁽²⁾ (414+435). To zaś nazwisko lubelsko-podkarpackie (pow. leżajski i nizański); wygląda na to, że *Deryłowie* w przewadze pozostali w lubelskim mateczniku, zaś ich potomkowie (*Derylakowie*) ruszyli za szczęściem na Podkarpacie. Wśród nazwisk z -t- w sufiksie też trafia się jeszcze inne zjawisko: mamy zarówno *Przyb-ył*, *Przyb-yła* i *Przyb-yło*, podobnie w innych jeszcze, ale nie dotyczy to *Derył* (nie występuje), *Deryła* (bardzo rzadkie), *Deryło*.

DESOŃ ⁽³⁾ (19+18). Rzadkie, wielicko-krakowskie, o niepewnej etymologii; wygląda na konstrukcję odimienną, z suf. -oń, jak w *Michoń*, *Jantoń*, *Krzysztoń*; wobec tego - od rodzimego *Dziesława* (w skrótach *Dzieszko*, *Deszko*), albo raczej od obcych: łac. *Desiderius* (Dobeslaus, Borzislau, lasco et Desiderius, fratres dicti Panthy, 1352) lub niem. im. złożonych w rodzaju *Detmar*, *Detrichus*.

DESZCZ ⁽²¹⁾ (335+313). Śląsko-małopolskie (tu - w pow. dąbrowskim, stąd zapewne podkarpaccy *Deszczowie* w mieleckim i dębickim); możliwe, że od ap. *deszcz* (*ISNP*), z psł. *dъždъ (dźwiękonaśladowczego?), w *dżdżystej* pogodzie i w *dżdżownicy* dziś odnajdywanego; w *Gn*: Gestcy on Xpa byl prosyl, abicz thamo deszcz, vatr i tesze sle pouetrze ne postalo (pocz. XV w.), w *Psałterzach*: *deszcz* i plur. *dżdże*, a w *Rozm.* (ok. 1500) czytamy o „domu wzniesionym na skale” (za św. Mateuszem): Spadł deszez vyelyky, przysly rzeky bystre, vyatrovy yyal yderzayacz szye, czysz o on dom, a wsdy nye spadł, bo yest byl zalozon na skalye; jednak nie mamy potwierdzenia takiego *dżdża*, *deszcza* w roli n. os., choć inne zjawiska atmosferyczne – śnieg, mróz, wiatr czy burzę – wykorzystano do tego celu dawno (legionowe *Grzmoł* bardzo rzadkie, *Błyskawicy* dziś nie nosi); więc owi *Deszczowie* istotnie od *deszczu* – *dżdżystej* pogody mogą nazwisko wywodzić, choć nie wiem, jaka motywacja za takim przezwiskiem stać by miała; dlatego sądzę, że trzeba tu *Dzieszka*, *Deszka* (skrót od *Dziesława*; człon *Dzie-* ten sam co w *dziać*) w roli podstawy słowotwórczej uwzględnić, a nawet – stp. *deszczkę* 'deskę' (z psł. *dъska), bo i dziś o kimś (szczególnie o dziewczynie) powiemy, że *deska*, a słowo dawno potwierdzone: Tako vlaschy na dachy y odbyly deszczky y spvscyly loze z vyrzchv (*Rozm.*)

DĘBEK ⁽¹⁾ (1319+1345). Mazowieckie (po Lubelszczyznę, Podlasie i Mazury); od n. os. *Dąb*, z suf. -ek: 'ktoś z domu *Dęba*; mały, młodszy *Dąb*'; może jednak od ap. *dębek* 'młody dąb' (*ISNP*), choć stp. miała tu formę *dębiec* (Octo quercus vlg. dambcze [8 dębców ktoś ukradł], 1401); *SW* to samo nazywa *dębczakiem*, *dąbczakiem* (*dąbcem*, *dębcem*), choć notuje frazeol. *dębkiem stanąć* „stanąć dęba, na tylnych łapach”, byłoby więc przezwiskiem człowieka skłonnego do sprzeciwu (albo tylko tego, kto – wskutek uszkodzenia neurologicznego – stąpa przednią częścią stopy, pomijając piętę?); dość częste, ale w Małopolsce raczej *Dąbek*; notowane od XVI w.

DĘBICKA, -I ⁽⁷⁾ (2209+2155). Dawne, dziś nawet dość częste (ale nie w pow. dębickim) i wielokroć notowane: Jasko Dambiczki, 1383; Jacus de Dabicza, 1387; Yakom ya skodzen dzesancz grzywenh oth pana Scepana Dambiczskyego, 1444; Szdzary, villa... cuius hae-res) ... Nicolaus Dambyczsky, nobilis) de armis Griffonum, 1470-1480; Nobilis Hedvigis virgo, filia bonae memoriae Iohannis Dambyczski, 1497 i inne; o nazwisku napisałem już w haśle *Dąbek*, tu dodam, że najwięcej *Dębickich* żyje dziś w pow. wrzesińskim (w wielkopolskim mamy n. m. *Dębicze*, *Dębicz*), sporo też w łódzkim i lubelskim (wieś *Dębica*) czy w pow. włocławskim (n. m. *Dębice*); cóż, dębiccy Gryfici, odmiejscowo zwani *Dębickimi*, wymarli albo wynieśli się stąd wieki temu, podobnie jak ich najbliższa

gałąź nosząca nazwisko *Latoszyńscy* (zob. Kruszewski, 2019), ale nie da się wykluczyć, że ktoś z nich – w 30. którymś pokoleniu tu powrócił. Inna możliwość: spolonizowany *Dembitzer*, co w XIX w. było nierzadką praktyką.

DĘBOROWSKA, -I ⁽⁶⁾ (20+18). Nie ma dziś w WUNM nazw w rodzaju *Dęborów, Dęborowo*, niemniej nazwisko – formalnie odmiejscowe – jest, w dodatku – tutejsze, tj. niemal wyłącznie u nas i w sąsiednim pow. ropczycko-sędziszowskim; może co wspólnego ma z *Dęborzynem*, wsią w gm. Jodłowa, jedną z najstarszych (Doborin, 1275; u Długosza: Damborzyn, 1470-80), bo i ta wzięła nazwę od n. os. *Dębor.

DĘBOSZ ⁽⁴⁾ (413+399). Jest na Mazowszu d. wieś drobnoszlachecka *Tymianki-Dębosze*, dziś to cz. wsi *Tymianki-Okunie*, co wyraziście wskazuje, że *Dębosze* to toponim utworzony od przydomka szlachty zaściankowej *Dębosz, Dębosze*; strukturalnie: *Dęb-osz*, jak wiele podobnych a starych jako i ten: Stanislaus Dambosz... laicus de Rokythnycza, 1423; nazwiska z suf. -osz na ogół pochodzą od imion (*Ant-osz, Miosz, Stan-osz*) albo – od przymiotników, tyle że w roli n. os., jak *Dług-osz, Cich-osz, Wielg-osz* (Malec 1982); *Dębosz*, zdaje się, też do tej grupy należy, zatem można je wywodzić od n. os. *Dęb-owy* – też dawno poświadczonej: Bartossium, kmethonem de Gorka, Dambowy dictum... Michaellem Dambowy, kmethonem de Targowisko, 1438; nazwisko tarnowskie i dalej, w kierunku Krakowa.

DĘBOŚ ⁽¹⁾ (2+3). Zdrobniały, nawet spieszczony *Dębosz*, z którym *Dęboś* zajmuje to samo (tarnowskie) terytorium; jak na normy antroponimii (liczne nazwiska z suf. -oś) – zaskakująco rzadkie.

DĘBOWSKA, -I ⁽¹⁰⁾ (4599+4432). Odmiejscowe, równe przymiotnikowi: *Dębowa, dębowski; Dębów, dębski; Dębowo, dębowski*; rzecz w tym, że „południowych” dzierżawczych (albo topograficznych) n. m. *Dębowa* ledwie pięć dziś mamy, podobnie *Dębów* (reszta kryje się w nazwach zestawionych, jak *Dębowa Góra, D. Łaka*, z przymiotn. *dębowogórski* lub – rzadziej – *dębowski*, i w derywatach), zaś „północnych” *Dębowo* – osiemnaście (nie ma tu nazw zestawionych); rozkład nazwiska podobny do rozkładu toponimów: *Dębowsky* żyją w przewadze w północnej cz. Kraju, na południu – właściwie tylko (powyżej 200 nosicieli częstego nazwiska) w Krakowie i Wieliczce (w podkarpackim i opolskim – najmniej); stare i równie często notowane: Flodak Dambowski, 1394; Tomek Damboski, 1400; Andree Dambousky, 1450.

DĘBSKA, -I ⁽²⁶⁾ (7039+6824). Najczęstsze w mazowieckim, najrzadsze – w podkarpackim (i opolskim); od n. m. *Dąb, Dęby, Dębsk, Dębsko, Dąbie*; notowane od XVI w., jeżeli nie uznać takiego oto zapisu: Presente comite Grozla Depsk, pincerna Poznaniensi, 1278 (bo może ten Depsk to Dębski); stosunkowo późne odnotowania nazwiska tłumaczą zmiany w zapisach toponimów; np. mazowieckie *Dębsk* „zaczynały” od formy Dampszko (1298), Dampsko (1401, 1455, 1489), by dopiero w XVI w. przybrać formę Dampsk (1531), Dembsk (1578), skróciwszy sufiks -sko do -sk (pod wpływem brs., jak *Mińsk, Wołkowysk* i podobne).

DIARRA ⁽²⁾ (11+16). Obce i niespolonizowane, wciąż rzadkie i niemal wyłącznie wielkomiejskie Łódź, Kraków, Katowice i Szczecin), afrykańskie (państwa środkowoafrykańskie – Mali - i Zatoki Gwinejskiej).

DIDUR ⁽¹⁰⁾ (38+46). Etymologia niejasna, może od ukr. ap. *did* 'dziad', także: *did(-ko)* 'straśzydło, diabeł'; nasze gw. *dydo* 'diabeł' (SGP) jest derywatem tamtego, mówi się też *dziadzi wzięli!*, tak stosując wariant – znacznie częstszego – *diabli wzięli* kogo lub co 'przepadł ktoś, przepadło coś bezpowrotnie'; spolszczone miałyby ekspresywną formę *dziadur*, z suf. -ur (-ura); nieliczne – tu i na Dolnym Śląsku (powojenni repatrianci ze

Wschodu?); Adam *Didur*, znakomity polski śpiewak z I połowy XX wieku, też pochodził z pogranicza polsko-ukraińskiego.

DIDYK ⁽¹⁾ (287+364). *Did-yk*, raczej zdrobnienie, też od ukr. ap. *did* 'dziad; diabeł'; współczesne rozmieszczenie nazwiska – dolnośląskie, opolskie, pomorskie, lubuskie – sugeruje, że to efekt tużpowojennej repatriacji.

DIPPEL ⁽¹⁾ (11+12). Choć rzadkie, przecież sławne, bo reprezentuje je m.in. żyjący na przełomie XVII i XVIII w. niemiecki alchemik Johann Konrad Dippel, łączony też z literacką postacią – doktorem Frankensteinem; w Niemczech dość częste, także w wariantach *Dipp*, *von Dippel* (Genealogische Datenbasis), u nas – nieliczne, na pograniczu śląsko-opolskim, może autochtonów dotyczy.

DŁUGOŃ ⁽⁵⁾ (152+166). Najpierw zauważono, że ktoś był *długi*, z psł. *dǫgъ (ciekawe, że *dług* też stąd), tj. wysoki a szczupły, i to wystarczyło, by z *długością*, *dłużyzną* tego kogoś kojarzyć i tak od innych odróżniać, jak Andrzsza z Pyzdr o przydomku *Długi* (Johannis Dlvgy Andriz de Pysdry, 1459); dawne i częste w tej roli *Długi* (Miczak Długi, camerarius, 1384;.... Jan Dlvgy, pistor alias Nossek, 1498), miało tę wadę, że nie niosło czytelnej treści emocjonalnej, „przezviskowej”, dopiero *Dług-oń* informował, że nazywany jest „długi” nieprzyjemną *długością* i może jeszcze innymi cechami, niczym *Krzywy* i *Krzywoń* (w oczach nazwodawcy); nazwisko podkarpackie (pow. jarosławski), drugi ośrodek w półn. cz. tarnowskiego.

DŁUGOPOLSKA, -I ⁽²⁾ (293+331). Mamy stp. przykład rozgraniczenia posiadłości, w którym z *dłużki*, tj. 'na długość' albo 'wydłużone (pole)' się pojawia: Jacobus... duo stadia agri sui nad łączkami konczem ku drodze, a konczem do roley Osowskego, podle Pawlowey, a podłye Dobrosławowey s druga strona, a druga za gumny Zawyskoviczy, a konczem na Osowskem, a s dlusky myedzy smyłowskemy myedzamy z obu stron... vendidit, 1484; jak widać, *długie*, *wydłużone pole* czy łąka nie były rzadkością, przy okazji dając poręczną, bo wyrazistą, podstawę dla toponimów w rodzaju *Długa Łąka*/*Długołęka*, *Długie Pole*/*Długopole*, *Długa Wieś* i podobnych; wbrew oczekiwaniom, n.m. od *wydłużonego pola* jest mało: trzy w formie nazwy zestawionej (*Długie Pole*) i cztery – złożenia, ale to wystarczy, by tworzyć od nich przymiotnikowe nazwisko – małopolskie w ponad 80 % (przede wszystkim na Podhalu), choć tam ledwie jedno *Długopole*; cóż, w onomastyce (i w życiu) nie takie cuda widziano!

DŁUGOSZ ⁽³⁶⁾ (5470+5382). Sławny Jan Długosz (tu w zapisie z bratem, też Janem: Venerabiles et magnificos dominos... Johannem seniore et Johannem juniorem Dlugosche, fratres ... canonicos Cracouienses, 1469), pochodził z Brzeźnicy, ale nie naszej, znad Wisłoki, lecz z Brzeźnicy – powiedzmy – nadwarciańskiej, w dzisiejszym pow. pajęczańskim), nie był pierwszym odnotowanym nosicielem przezviska (Presente nobili... Nicholao dicto Dlugoss, 1317), prawdą jest jednak, że i ten zapis o arcybiskupie lwowskim (Per Iohannem Dlugosium, archiepiscopum Leopoliensem, 1497) też dawnego krakowskiego kanonika tyczy, choć ów w dacie zapisu dawno już nie żył, nawet archidiecezji w 1480 r. objąć nie zdążył; dzisiejsi *Długoszowie* żyją z dala od rodowego pogranicza małopolsko-wielkopolskiego: w powiatach nowosądeckim i krośnieńskim, zamieszczani też – w Warszawie, Krakowie i innych metropoliach; słowotwórczo: *Dług-osz* odprzymiotnikowe, jak *Wielg-osz* od *wielgi*, *wielki*, z tą różnicą, że zmazurzeni *Wielgosowie* stanowią ¼ *Wielgoszów*, a *Długosów* – ledwie kilkunastu dziś mamy (za sprawą mieszczańskości?).

DŁUŻEŃ ⁽⁴⁾ (134+123). Polszczyzna sprzed wieku i jeszcze dawniejsza (zob. SW) miała predylekcję do złożzeń i zrostów z użyciem przysł. *długo*, w tym tak osobliwych jak *długoduszny* „cierpliwy” albo *długomyślny* „długocierpliwy”; w antroponimii śladem tej

skłonności jest *Długoborski*, *Długopolski* (notowane od XVII w.) czy – starsze - *Długosiąż* (Nicolaus Długosząsz, 1458), ale trzeba też odnotować inne zjawisko: wariantowości protonazwiska: zapisany w SS *Dłużek/Dłużko* (Adversus Dlusconem, burgrabium de Brzesnicza, 1402), to może Jan *Długosz*, ojciec bardziej znanego Jana *Długosza*, podówczas burgrabia zamku brzeźnickiego, potem starosta brzeźnicki; zapisano też *Dłużycę* (Stanislaus Dluszcza, 1414); *Dłużeń* – jeśli z suf. –eń – ma tę samą budowę słowotwórczą co styczeń (styczny), kwiecień (kwietny), sierpień (sierpny), więc – *Dłużeń*, bo *dłużny*, ale raczej w znaczeniu *dłużnika* niż kogoś „*podłużnego*”, bo i SS zrównuje *dłużnia* (*dłużnia*) z *dłużnym* ‘zobowiązanym (do zwrotu długu lub wykonania zobowiązania)’; i tylko „miejscowy” zapis - Pilzno et Strzegoczycze... Eustachio... cesserunt... et legitime devenerunt cum omnibus et singulis utilitatibus..., prout in privilegiis scultetorum dictarum hereditatum de extensione longitudinibus, quae vlg. dluz nominatur, et latitudinis mensurata plenius continetur, ok. 1354 – każe dopuścić, że ów *Dłużeń* od takiego *dłuża* pochodzi, bo zapewne na *dłużu* ‘polu długim a wąskim’ siedział; tym bardziej, że to podkarpackie nazwisko (pow. ropczycki i kolbuszowskie głównie).

DMOCHOWSKA, -I ⁽¹⁾ (1515+1474). Ab ovo: od czas. *dąć* (z psł. *dōti, *dъmъ), *dmuchać* (z płn. psł. *dъmuchati), z rdzeniem *d(m)-*, w stp. w szerszym niż dziś zakresie znaczeniowym (*nadąć, odąć się, podąć, poddąć, rozdąć, wdąć, wzdąć, zadąć, zdąć; nadymać, wdymać* – za SS); oczywiście, że i wtedy czynność miała charakter – powiedzmy – dwustronny: nie tylko *wydmuchiowano* powietrze, ale i *wdychano*, a jeśli ponad miarę tak czyniono, to po to, by wydać się większym i – metaforycznie - ważniejszym, by wynosić się ponad innych (Dmye schiā emulatur at ille, 1471): z tej parafii też przezwiskowe Dmoch ‘pyszałek, ktoś nadęty’, notowane od XVI w., na tyle zaś częste (może wśród drobnej szlachty na Mazowszu?), że mamy tam do dziś kilkanaście dzierżawczych n. m. *Dmochy* – zawsze z członem odróżniającym (przydomkiem lokalnych *Dmochów*), np. *D.-Bąbole, D.-Kudły, D.-Rozumki, D.-Wypychy*; od takich *Dmochów* (nazw miejscowych albo osobowych) pochodzą co najmniej językowo nobilitowani *Dmochowscy* – równie mazowieccy (z szerszymi od *Dmochów* przyległościami), notowani dopiero od XVI w., ale pokrewni *Dmoszyccy* (od mazow. wsi *Dmoszki* czy *Dmoszyce*) – o wiek wcześniej (Dedi Paulo Dmoszyczski tres florenos, 1478), podobnie jak *Dmoszyńscy* (od *Dmoszyno*); Pro *Dmoszinsky, sororino olim Przeslai*, 1478.

DMOWSKA, -I ⁽¹⁾ (1440+1379). Wspomniane wyżej toponimy *Dmochy* mają w WUNM przymiotniki *dmochowski* (*Dmochy-Rętki, dmochowsko-rętecki; Dmochy-Rogale, dmochowsko-rogański*) albo *dmoski* (*Dmochy-Glinki, dmosko-glinecki; Dmochy-Mrozy, dmosko-mrozowski, Dmochy-Wypychy, dmosko-wypyski*), o formie takich przymiotników decydują zaś nie normy językowe, a miejscowy zwyczaj, pozostaje więc skonkludować, że *Dmo(w)ski* jest wariantem *Dmochowskiego*, przy czym widać tu pewną prawidłowość: bliżej Podlasia – krótsze *dmoski*, na rdzennym Mazowszu – *dmochowski*; podobnie jak *Dmochowscy* *Dmowscy* też „siedzą” dziś tam, skąd ich ród notowany od XVI wieku (też jak *Dmochowscy*).

DMUCHAŁA ⁽³¹⁾ (62+57). Prozaiczna dziś i mało poetycka czynność *dmuchania* (*na zimne dmuchać; nie dać sobie w kij, w kaszę dmuchać*) w stp. zdaje się miała lepszą opinię, nawet szacunek: Wypuszczy słowo swoje y rospuszczy ye, dmuchnye, Fl; podmę duch yego y poplynø wody, Puł; widać tu, że *duch, dusza, oddech* i *podmuchać* z jednego źródła pochodzą; ale co do *Dmuchały* nie ma podstaw, by dopatrywać się tu podniosłych treści, raczej – złośliwy przytyk, nawet szyderstwo z kogoś, kto *dmuchał* (ale nie *chuchał*), prędzej – sapał, może skutek astmy, bo ten suf. -ała charakteryzuje głównie formacje odczasownikowe typu *Niedbała, Drzymać, Świtała* (nie wiem, w jakim znaczeniu ten ostatni *świtał*, chyba że to w znaczeniu „biegać szybko, skakać, brykać” albo „kopać

nogą” – jak w *SW*); *Dmuchala* jednak zaskakująco rzadkie: u nas 1/3, reszta w ropczyko-sędziszowskim i we wsch. cz. Podkarpacia.

DMYTRYSZYN ⁽¹⁾ (131+119). Odimienne, patronimiczne, greckie z pochodzenia (*Demetrios* – od imienia bogini *Demeter*); wzięliśmy je albo w formie zlatynizowanej (*Demetriusz*), albo – częściej – z wschodniosłow. *Dmitr* (ros. *Dmitrij*, ukr. *Dmytro*), też w rozmaitych derywatach (np. *Dmiszek*, *Dmiszko*), na ogół z charakterystycznym podwyższeniem artykulacyjnym *Dymitr*, jak w stp. *Dyjonizy*, *Dyjanna*; w *SSNO* nienotowane, podobnie jak *Dmytrych*, od którego bezpośrednio pochodzi, są jedynie pokrewne: Nobili Dmitrov de Bolanouicze, 1446; Laboriosum iwan Dmithrzyk de Szedlyska, 1473; najczęstsze w warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim (rezultat akcji „Wisła”?), na Podkarpaciu i w pow. zamojskim.

DOBEK ⁽⁶⁾ (1327+1299). Mało prawdopodobne, by ten *Dobek* z *Brzezdoba* się wywodził (*dob'e* ‘stosowny, zdatny, waleczny’; Cieślikowa), raczej – z *Dobiesława* albo z – rzadszych już – *Dobiegiewa*, *Dobiemira*, *Dobieluta* czy jeszcze innych; za to poświadczony w najstarszym ze źródeł nazw osobowych: Sirdnici cum his possessoribus: Carna, Dobec, Miley, 1136, i wielokrotnie później wraz z potwierdzeniem, że o *Dobiesławie* mowa: Testes Dobeslai de Brunowo... Jako wedzø y szwaczø, eze Dobek Michalka ne szindował na dobrowolney drodze, 1398; O kthora krowa Dobek na myą zalował, they yam yemv nye zayął gwałtem, 1451; w stp. bardzo popularne *Dobek*, *Dobko*, widać też, że staje się nazwiskiem (Petrus Dobek, ciuis Cracoviensis, 1466), a wreszcie – że mamy w źródłach i tutejszego *Dobka* z *Kozłowa*: Contra Dobconem de Coslow... Yze aczby są stali, ktore rany Dobkowi Coslowskemu, thibi są staly za yego poczanthkem, 1423; *Dobkowie* żyją dziś rozrzućeni po kraju, w pomorskim ich najwięcej, Podkarpacie trzecie w tej konkurencji (Strzyżów. Łańcut, Rzeszów).

DOBIES ⁽²⁾ (711+735). Mazowiecko-mazurskie (i pomorskie) nazwisko; skrót od im. złożonych z członem *Dobie-*, jak *Dobiegiew*, *Dobielut*, *Dobiemiar*, a przede wszystkim i najpewniej – *Dobiesław*; ten bowiem najczęstszy, sądząc po zapisach źródłowych: dominus Dobeslau, 1236; Jako to swaczimi, isz Staszek ne vczinil na Dobesława ni gedne scodi, 1393; To berze na mą dusche y na mą prawdi, iakom ne recepti Dobeslaowi duas rotas, 1394 itd.; ale *Dobies* (lub *Dobiesz*, też mazowieckie) notowani dużo, dużo później.

DOBKOWSKA, -I ⁽¹¹⁾ (1181+1171). Była na Pomorzu wieś *Dobkowo* (*Dobcow*, 1301), na D. Śląsku istnieje *Dobków* (tak nazwany od 1945 r., zatem w antroponimii nie ma znaczenia) i jeszcze *Dobków* (w sieradzkim, ale dopiero od XIX w. notowany), więc formalnie odmiejscowi *Dobkowscy* mają wątpliwe podstawy w toponimach (dzierżawcze *Dobki* – *dobbecki* w WUNM), za to w n. os. – szerokie; nie dziwi zatem, że w źródłach mamy ledwie jeden (wątpliwy) zapis (choć Długosz za tym stoi): De domo olim Dobkowskye in Wyeliczka, 1470-1480 [dawniej z domu D. w Wieliczce, co może w jakimś związku z sąsiednimi *Dobczycami* pozostaje?]; formalnie zatem odmiejskowe, bardziej – odimienne: *Dobek*, *Dobko*; poza tym – mazowiecko-podlaskie.

DOBKOWSKA-PARYS ⁽¹⁾

DOBOSZ ⁽⁶⁵⁾ (5393+5214). „Żołnierz, który bębni” (*SW*) w XVII w. przyszedł do nas z Węgier w fonetycznej postaci (*dobos*, w wym. *doboš*), bośmy go częściej słyszeli niż pisali, ale mało prawdopodobne, by taki bębniista stanowił jedyne źródło dla ponad 10 tys. współczesnych *Doboszów*, z których część, może nawet większość, prawem skrótu wzięta się od *Dobiesława/Dobosława* zapisywanego na oba sposoby, czego dowód zawierają źródła dotyczące *Dobosława/Dobiesława* z Żurawicy, kasztelana przemyskiego:

Apud magnificum olim Doboslaum de Szyrzavycza, castellanum Premisliensem, 1479; Dobyeslaus de Zyravycze, Przemislensis castellanus, 1464; taki *Dobiesław* – dawny (Dominus Dubeslau, 1236) a kiedyś znacznie, znacznie częstszy – miał ten skrót (*Dobiesz/Dobosz* jak *Bronisław/Bronisz*), wcześniejszy nawet od *Dobiesława*: Hospites uero sunt hii... Gston, Dobes cum filiis, Milos, 1136, a także: *Dobek, Dobko, Dosz, Dobiesz* i inne; w XVIII w. pojawił się (z francuskiego) *debosz* 'hulaka, rozpustnik', z czasem ten nam się skrzyżował z *doboszem* (może w oparciu o znajomość życia żołnierskiego), skąd i czas. *doboszować* (SW) urobiono, który wcale nie 'bębnić' znaczył; nie sądzę jednak, by *Doboszem* kogo zwano, bo *doboszował* – raczej *Dobiesław* tu rządził; dziś *Doboszowie* po całej Polsce się rozsiedli, najwięcej ich na Mazowszu.

DOBRANOWSKA, -I ⁽⁹⁾ (229+254). *Dobranowice* k. Wieliczki mają przymiotnik *dobranowicki*, co oczywiste, *Dobranowscy* mogliby wywodzić się z *Dobrej Nowej*; tej wprowadzić nie ma w WUNM, ale istnieją podobne konstrukcje – *Dobra Dróża, Dobra Poduchowna, D. Nadzieja, D. Woda, D. Wola*, a wsi *Dobra* bez członu odróżniającego też jest kilkanaście; więc *Dobranowscy* z *Dobrej Nowej*? Możliwe to, zwłaszcza językowo, niemniej *Wola Dobranowska* – część wspomnianych *Dobranowic* – dowodzi, że związek *Dobranowskich* z tymi *Dobranowicami* jest nie tylko możliwy, ale i oczywisty; zresztą mamy jeszcze drugie krakowskie *Dobranowice* (niedalekie od tamtych, w pow. proszowickim), obie zaś nazwy wywodzą się od *Dobrana* (Dobran actor cum Oldrichone parte terminum habent, 1443), *Dobrostawa*, z patronimiczno-dzierżawczym suf. –owice; w bliskim sąsiedztwie obu *Dobranowic* – w pow. bocheńskim – najwięcej dziś *Dobranowskich*.

DOBROWOLSKA, -I ⁽¹⁰²⁾ (9252+8804). Dwa lubelskie toponimy *Dobrowola*, dwa kujawskie i pięć mazowieckich *Dobra Wola* mają przymiotniki *dobrowolski* równe nazwisku (odmiejscowemu zatem); w przytoczonych n. m. (złożeniach i zestawieniach) *Wola* (wola, wółka, wolica) nazywała wyodrębnioną prawnie cz. wsi (albo nowo założoną osadę) zwolnioną na czas określony (najczęściej – 20 lat) z czynszu i innych powinności, by kmiecie mogli się tam zagospodarować, natomiast człon *Dobra* zawierał najistotniejszą informację o wsi: że tam ziemia, rola „dobra” – żyzna, urodzajna albo tylko już zdatna pod uprawę; jako że dziedzicem takiej *Woli* (*Dobrej, Wielkiej, Małej* czy jeszcze innej) był ktoś, kto swoje protonazwisko (albo nazwisko) już miał, notowany od końca XVI w. *Dobrowolski* wskazywał raczej na kogoś z *Dobrej Woli*, kogoś z *Dobrą Wolą* związanego, choć, zważywszy na okoliczność, że to do dziś głównie mazowieckie nazwisko, można by przyjąć za prawdę twierdzenie, iż *Dobrowolscy* – niczym *Dobrzyńscy* – to mazowiecka szlachta zaściankowa.

DOBRÓDZKA, -I ⁽²⁾ (6+3). W tej formie niezwykle rzadkie, ale to wariant nazwiska *Dobrucki*, znacznie, znacznie częstszego (746 nosicieli w 2021 r.) i starego: Nobili Stanisla Dobruczski, tenutario de Makownyow, 1499; Nobilis Stanislaus, heres de Dobruth et Makownya, 1499; więc odmiejscowe, od nazwy wsi *Dobrut* w pow. szydłowieckim, notowanej jako *Dobruć* 1420; *Dobrutho*, 1470-80; *Dobrutho*, 1529; *Dobruć*, 1564, a od XVIII w. – *Dobrut*, skąd *dobrućki* i *Dobruccy/Dobródzcy*; o etymologii toponimu NMP hipotetycznie: że od n. os. *Dobrut* albo – że to skrót od innego top. *Dobre Jutro*; sądzę, że odosobowy rodowód jest pewniejszy, choćby przez analogię do antroponimów z suf. –ut, głównie odimiennych, jak *Błachut, Bogut, Bierut* (ten ostatni: na psa urok!); tutaj podstawą jest rdzeń *Dobr-* obecny w takich złożeniach jak *Dobromir, Dobrostaw, Dobrociech* i innych, albo – odczas. *Lizut, Sykut, Skwirut* (pod ręką były jeszcze suf. –uta, jak *Ciaputa*, i –utko, jak *Legutko*; tak czy inaczej większą zagadką jest ta osobliwa, wyjątkowa pisownia nazwiska Państwa *Dobródzkich* (poznałem, pamiętam, kłaniam się!), ale to by wymagało kwerendy w starych księgach parafialnych (nietutejszych), o ile takie się zachowały.

DOBRZAŃSKA, -I (18) (2429+2377). Mamy dziś w łódzkim *Dobrzań* (*dobrzański*) i w zachodniopom. *Dobrzany* (*dobrzański*), te ostatnie trudno tu jednak uwzględnić, skoro to powojenne nabytki (ale w oparciu o polski zasób toponimiczny), są też dwie wsie tej nazwy, dziś na Ukrainie (wojew. lwowski), z tych więc albo z *Dobrzania* nazwisko *Dobrzańskich* się wywodzi; dokładniej rzecz ujmując: od któregoś ze złożonych imion z członem *Dobr-* utworzono skrót *Dobran*, ten zaś uzupełniono o stary (psł.) dzierżawczy suf. *-jъ* i tak powstał toponim (*Dobran—jъ* 'należący do *Dobrana*'), identycznie jak *Poznań* 'należący do Poznana'. Wańka Dobrzański (Nobilis Vanko Dobrzansky, 1463) niewątpliwie był z tych „wschodnich” Dobrzańskich: Dobrzansczy... super nobiles Andrey alias Andruschko et Hleb a Boris, fratres ... in divisos heredes de Dobrzani, 1489.

DOBRZENIECKA, -I (1) (713+657). Mazowiecko-kujawskie nazwisko, wariant nazwiska *Dobrzyniecki*, oba od *Dobrzyńca*, starej mazowieckiej wsi (koło Otwocka), w zapisach Dobrzinczi, 1304, Dobrzinecz, 1408, Dobrzyniecz, 1477; przejście *-y-* (*Dobrzyniecki*) w *-e-* (*Dobrzyniecki*) widoczne też w nazwie wsi *Dobrzynice* (k. Sierpca): najpierw Dobrzynice, 1436, Dobrzynice, 1446, Dobrzynice, 1536, a od XIX w. już Dobrzynice; zresztą odmian słowotwórczych toponimów z podstawą *Dobr(z)-* mamy kilkadziesiąt.

DOCZYK (1) (66+71). W pow. kościerskim najwięcej *Doczyków*, skądinąd niezbyt częstych, ale z licznej rodziny odimiennych nazwisk z członem *Do-*, od *Dobrośław*, *Dobiemir*, *Dobiesław* i wiele podobnych, w skrótach *Dobroch*, *Doch* (Contra Doch de Cłoszki... Dobemiro, 1407) a w zdrobieniach *Doczek*, *Doczyk*; albo – też skrót i podobne zdrobienie – od *Doktor* (Kochanowski: „Nasz dobry Doktor spać się od nas bierze...”), ten zaś od ap. *doktor* 'uczony', dopiero później 'medyk', a charakterystyczne, że od najdawniejszych zapisów pogarda prostych tej uczoności towarzyszy: Wszelky mysztrz nawczony, wszelky doctor abo pyszarz w crolewszthwe nebeszkem rowni yeszth oczczw czeladnemw ok. 1420; *Doktor* w roli antroponimu stare: Johannes Doktor de Thane, villa capituli, Cracoviensis, 1354-1355, zresztą – bez wątpienia przezwiskowe, skoro o szewcu mowa: Jan Doctor, sutor, 1430.

DODOLAK (4) (14+22). Rzadkie i z tej przyczyny niejasne; najpewniej od toponimu *Do Dołu* (to mało sformalizowany ale zwyczajowy typ lokalnych toponimów: *Do Błasiaków*, *Do Filipka*, *Do Doliny*, przy czym nie wiadomo, czy *Dolina* to szczegół topograficzny, czy nazwisko), bo mieszkańca tej cz. wsi zwano by *Dodolakiem* (gw. *Dodolokiem*); ISNP nie rejestruje nazwiska, *Dodę* (*Doda*) wywodzi od czas. *dodać* (odnotowano pomorskiego zakonnika o tym mianie: *Dodo*, abbas in Belbug, 1216, ale może to obce?, choć są tam toponimy *Dodowo*, *Dodów*) lub gw. *doda*, *dodek* 'dziadek' – zw wskazaniem na SW, choć tam takiego hasła nie ma; sądzę więc, że n. m. *Do Dołu* za tym stoi, zwłaszcza że to tutejsze (pow. rzeszowski i dębicki) nazwisko, gdzie i toponimów *Dół*, *Na Dole* i podobnych sporo, bo to jednak Pogórze w południowej części.

DOJKA (1) (115+110). Psł. czas. **dojiti* 'doić' łączył się z mlekiem, potem skojarzono to z łapczywym piciem (np. piwa, skąd stp. n. os. *Doidzban*: Adam et Andreas, filii olim domini Nicolai Doydzbana, 1492), a bliżej współczesności – z *dojeniem* z pieniędzy (człowieka lub państwa), tak że *dojna* nazywa i tę, co mleko daje, i tę, która chce, potrafi i *doi* niemlecznie i nie krowy; ap. *dojka* niemal zupełnie jednoznaczny (wg SW): „brodawka sutkowa u krowy” albo „dojnica”, tj kobieta, której obowiązkiem jest dojenie krów, kiedy tych dużo (dziś: *dojarka*); ale odnotowane n. os. już nie są tak jednoznaczne: *Doja* (Super Iohanne dicto Doya... in Wyeczslawycze, 1462) może powstał skutek derywacji wstecznej *Dojka*? (śląskie Jan Doyka in villa Zenchovitz); dziś to głównie małopolsko-świętokrzyskie nazwisko (od Dąbrowy T. po Sandomierz, po obu stronach Wisły); warto może dopisać, że - wbrew temu, co twierdzi ISNP - w SS nie odnotowano *dojki* 'mamki';

kobiety karmiącej cudze dziecko'; tak – dopiero SXVI, tam też „zawodowe” znaczenie słowa (Czeladz folwarku Grodka.... Dojce ... mc 3, 1565), ale jak by się to wszystko miało do człowieka, na jaką jego cechę wskazywało, by ją obśmiać w przezwisku – nie wiem, zwłaszcza że nie ma „męskich” form (*Dojek*) wśród nazwisk.

DOJLIDKO ⁽⁵⁾ (68+70). Litewskiej proveniencji: od lit. ap. *dailidė, dailydis* „cieśla” (Walkowiak 2019), stąd *Dojlid* (Jan Dojlid, 1468) i zdrobniałe *Dojlid-ko* (niczym *cieślik/Cieślik*); jest też plur. n. m. *Dojlidy*, dziś cz. Bielegostoku (powszechnie znana z browaru o tej samej nazwie), notowana jako *Dojlidy* (1549) albo *Doylidy* (1592); na Litwie takich toponimów więcej); jednak nie ma dziś w bazie PESEL starego *Dojlid*, natomiast z niemal 200 nosicieli nazwiska *Dojlida* połowa mieszka w Białymstoku i pow. białostockim, podobnie jak – nieco mniej liczni – nazywający się *Dojlidko*.

DOLAN ⁽¹⁾ (30+25). Celtyckie imię *Dolan* (*Dylan, Dillan*) kojarzyć się może i z naszym *Dolanem*, ale to raczej rodzimy skrót dawnych imion złożonych z członem *-dał* (*Bogdał, Bogudał* i podobne), z suf. *-an* charakterystycznym zwłaszcza dla imionnictwa południowosłowiańskiego (*Boj-an, Stoj-an, Križ-an*); za taką etymologią przemawiają też dzierżawcze (lub topograficzne, jak pisze SNMP) n. m. *Dolany* (4 wsie małopolskie, 1 wielkopolska; *Dolan*, 1145; *Dolany*, 1367) i utworzone od tej podstawy n. os.: *Dolański* (Johannis Dolansky de Jankouicze, 1475; ten może też mieć inną podstawę słowotwórczą: *Dół, Doły* i *dolany* – ‘mieszkańcy dolnej cz. wsi’), odniemieckie *Dolbert, Dolbertus* (Heredes de Lagow, Thomas et Stanizlaus, filii quondam Dolberti, 1303) czy – odzawodowe – *Doleator* (*doleator* ‘bednarz’): Mroczek de Myeszki *Doleator dictus*, 1426; dość rzadkie, chyba o przypadkowym rozkładzie (kraśnicko-stalowowolskie i gdańskie nazwisko); w księgach parafialnych trzeba by szukać rozwiązania tej zagadki.

DOLCZAK ⁽²⁸⁾ (31+25). Rzadko co prawda, zwłaszcza po wojnie, nadawano dziecku imię *Adolf* – niemieckie z pochodzenia, mieszczące w sobie i „szlachetność” i „wilka” – jednak przed laty spotkałem tutaj kogoś, kto nosił to imię (i bardzo „tutejsze” nazwisko), co przecież mogło się wiązać z popularnością *Adolfa* Dymyzy, nie zaś *Adolfa* H.; takiego *Adolfa* (też słyszałem) wołano *Dolek*, z tego zaś da się wywieść patronim. formę *Dolczyk, Dolczak* ‘ktoś z domu *Dolka*’; możliwy, rzecz jasna, jest też wywód od ap. *dola*, skąd antroponimy *Dola, Dolak* wraz z pozostałymi derywatami; taka *dola*, wzięta z płn. dial. psł. **doła*, nazywała ‘wydzieloną część przypadającą komuś, udział w czym’ (do dziś w żargonie – nie wiem, czy jedynie kryminalnym – *dostać, wziąć swoją dołę*), z czego wtórne i abstrakcyjne uogólnienie ‘dola, przeznaczenie, los’, więc taki *Dolak* mógłby być tym, który siedzi na swojej *doli* (o ile nie w *dole/Dole*, który w roli toponimu jest bardzo częsty, por. *Górak*); mało prawdopodobne, ale wspomnę i o tym, by wywodzić *Dolaka, Dolczaka* od łac. *doleator* ‘malarz’, jak ów Mroczek de Myeszki *Doleator dictus*, 1426; połowa dzisiejszych *Dolczaków* mieszka tutaj, w pow. dębickim, co nieco – w mieleckim i w Krakowie.

DOLECKA, -I ⁽¹⁾ (1372+1266). Dzisiejsza wieś *Doleck* (pow. skierniewicki; wcześniej konsekwentnie z suf. *-sko*: *Doleczsko* 1395 aż po w. XIX, a jedyny wyjątek *Doleczk* z 1446 r.) to trochę za mało jak na 2,5 tys. odmiejscowych *Doleckich*, chyba żeby poszerzyć listę top. o *Dołek* (tych 14, od Podkarpacia po Mazowsze, wschodnią „ścianą”) i plur. *Dołki*; regularny odmiejscowy przym. ma postać *dolecki*, ale może też – *dolecki*; historyczne zapisy wskazują jednak na ten skierniewicki *Doleck* z *Doleckim* (Mikołajem): Miczek *Doleczski*, 1394; Domino Nicolao, heredi de *Doleczsko*, 1395; Nicolaum *Doleczski*, 1398; niemniej te „wschodnie” *Dołek* całkiem możliwe, skoro dziś *Doleccy* właśnie tam głównie osiedli.

DOLIŃSKA, -I ⁽¹⁹⁾ (2602+2519). Mamy dziś ok. pół setki top. *Dolina*, w tym kilka tatrzańskich, jak *D. Pięciu Stawów* czy *D. Strążyska*, których jednak nie należy uwzględniać,

poszukując etym. *Dolińskich*, ci bowiem od nazwy wsi albo od nazwy miejsca, które wcześniej wsią było, jak najbliższa nam *Dolina* – dawna wieś k. Zagórza w pow. sanockim (villa Dolini, 1498, choć na ogół *Dolina*, 1429 i później); takich nazw na Podkarpaciu jeszcze dwie, gdzie indziej – tych więcej, jest więc podstawa dla nazwiska *Dolińscy*, których najwięcej od Mazowsza przez Wielkopolskę po Śląsk; najstarszy zapis z początku XV w.: Johannes Dolinski, 1424, o którym wiadomo, że piastował godność podkomorzego przemyskiego (Presente ... camerario Premisliensi, 1437) i na pewno (wraz z małżonką Anną) pochodził z tej podzagórskiej *Doliny* (Anna, consors generosi Iohannis Dolynsky... dictus Johannes Dolinsky... super villa Dolyna sic nuncupata, 1440).

DOMAGAŁA ⁽⁸⁾ (8954+9010). Częste, najczęstsze na Śląsku (gdzie jeszcze w wariantcie *Domogoła*), ale w podkarpackim – już nie, tu żyje ledwie 2% wszystkich *Domagałów*; notowane w źródłach dopiero od XVI w. (Petrus Domagala, 1538); niewątpliwie przerwiskowe: od czas. *domagać się*, z psł. *domagati sę, usilnie do czegoś dążyć, starać się; żądać, poświadczane w XV-w. przestrodze: Nye domagaymy szya, wskazywałoby na człowieka skorego do żądań, nieustępliwego, dziś: roszczeniowego; ale też trzeba uwzględnić *domagać* – późniejsze i w innym znaczeniu – zdrowotnym: *domagać* 'być zdrowym, krzepkim' (SW), choć częstsze *niedomagać* 'słabować, zapadać na zdrowiu; chorować' (też SWil.), to jednak od czas. *móc*, z psł. *mogti, będącego podstawą rozlicznych derywatów: od *mogę*, *możny*, *wielmożny* i *zamożny*, przez *pomoc* po *wymagać* i nawet – za niem. pośrednictwem – *maga*, który *magią* się parą, i - *mechanikę* (Brückner); więc *domagałę* też stąd można wywodzić, zwłaszcza kiedy ten był okazem zdrowia i nic nie wskazywało, by miał *niedomagać*. Znajac jako tako naturę ludzką, skłonny jestem w nazwaniu kogo *Domagałą* widzieć raczej naganę nieustępliwości niż pochwałę kondycji zdrowotnej.

DOMAŃSKA, -I ⁽¹²⁾ (11533+11185). Od n. os. *Doman* (ten z *Domamir*, *Domasław*, *Domarad*); Domanus, filius Dirsicrai, 1220, albo - *Toman* (*Tomas*, *Tomasz*) powstały liczne toponimy w rodzaju *Domanice*, *Domaniew*, *Domaniewice*, *Domanin*, jest też (na D. Śląsku) *Domanów* (de villa Thome, ok. 1300, co uzasadnia wariant z *Tomanem*), jednak w tym samym wieku nazwany (na długo) Domansdorff (1369), potem Thomasdorff lub podobnie, ale – nie ma top. *Domany* z przym. *domański*, zatem, choć to nazwisko formalnie odmiejscowe, trzeba przyjąć, że – odimienne: od *Doman*, *Toman* (jak tatrzańska *Tomanowa Dolina*); nie potwierdza odmiejscowego charakteru *Domańskich* także niepewny zapis w SSNO: Primus filius Domanischky Nicolaus, ok. 1449; dziś bardzo liczne, najmniej – w Małopolsce.

DOMARADZKA, -I ⁽³²⁾ (1654+2256). Podkarpackie (brzozowsko-strzyżowsko-krośnieńskie; dolnośląska i śląska reprezentacja też liczna; to chyba powojenna migracja, choć nie w całości, bo i w opolskim stara wieś *Domaradz*, Domarecz, 1309 do dziś istnieje); więc nazwisko pochodzi z tego kawałka Podkarpacia, gdzie (w brzozowskim) równie stara wieś *Domaradz* też jest, dziś bliska miasteczku, skoro 3 tys. obywateli liczy; fundowana na prawie niemieckim (skąd pisownia Domarethz, 1384, potem: Domarad, 1385; Domaradz, 1390; locandum... novam villam... Nowydamaradz, 1425) – toponim utworzono od n. os. *Domarad* z dodanym dzierżawczym suf. -jъ (którego śladem -dz); ten zaś w pełni słowiański *Domarad*, w szeregu z podobnie sławiącymi i dbałymi o *dom* *Domasławem*, *Domamirem* czy *Domasujem*, potwierdzony w zapisach jeszcze w XIII w. imieniem podsędka dworu krakowskiego: Domarad, subiudex curiae Cracoviensis, 1250, potem – wielokrotnie, łącznie z najślawniejszym spośród *Domaradów/Domaratów* *Domaratem* z *Kobylan*, Domarath de Kobilany, Regni Poloniae marszałcus, 1428 (o którym Sienkiewicz po homerycku w „Krzyżakach” tak wzmiankuje: „Krzyknęli z trwogi na widok śmierci wodza ludzkie z Osterody, lecz Lis rzucił się między nich jak orzeł między

żurawie, a gdy Staszko z Charbimowic i Domarat z Kobylan skoczyli mu na pomoc, poczęli ich we trzech łuskać okropnie, tak jak niedźwiedzie łuszczą strąki, gdy się na pole zasiane młodym grochem dostaną”; nie tylko jednak – jak w życiu bywa – chwalebnie o *Domaradach* pisano, dodam dla równowagi, bo winien czy niewinien, złodziejem czy nie, coś na rzeczy było: lako ya to wem, eze Domarath nye cradnye w xąnszey szemy, 1434. Tak się więc rzeczy mają z *Domaradzki*mi, którzy nazwisko wzięli od n.m. *Domaradz*, choć tę znów od imienia *Domarad* dzierzawczo utworzono.

DOMARSKA, -I ⁽⁶⁾ (41+57). Nieliczni, jakby rzeszowscy, gdzie ich centrum, więc może to wariant *Domaradzki*ch też tu i w najbliższym sąsiedztwie osiadłych; nazwy miejscowej w rodzaju *Domarze*, *Domary* nie ma, z imion rodzimych – *Domażyr*, ze skrótem *Domar* może służyć za podstawę nazwiska, a z innych – formy dokonane czasowników *morzyć*, *marznąć* albo *marzyć* (SW potwierdza, że były takie w użyciu wraz z pochodnymi rzeczownikami i przymiotnikami: *domorzyć*, *domorzenie* i pozostałe); sądzę jednak, że *Domarad* patronuje *Domarskim*, podobnie jak *Domaradzki*mi.

DOMEK ⁽¹⁰⁾ (334+322). Możliwe, że przydomkowe (przezwickowe?) *Domek* jest równe ap. *domek* (Vczinon iesm iaco lelek w domku, FI), skoro wiemy, że *dom-* służył za podstawę złożonych nazw osobowych (Cum... iurato Mechoviensi Stanislao dicto Domaczeplo, 1369, czy podskarbi *Domawujec* (Domauuic subtesaurarius, 1222), ale bardziej prawdopodobne jest pochodzenie odimienne – od *Domastaw* (*Tomistaw*), *Domarad* lub obcego *Dominik* – oczywiście, poprzez skróty w rodzaju *Domach*, *Doman*, *Domin*, zwłaszcza że nie mamy potwierdzonego *Dom*, a *Domek*, *Domko*, *Domka*, *Domik* – i owszem, i nawet niedaleko, bo w Bochni: *Domek* recept sal pro quatuor tinis, 1401-1402; współczesny rozkład nazwiska dość osobliwy: w małopolskim (nowosądecki) i na Kujawach, jakby z dwu odrębnych źródeł.

DOMIN ⁽¹²⁾ (1493+1539). Mamy we współczesnym zasobie nazwisk nieco osobliwe formy: *Domin*, *Domina* (wcale nie feminatyw), *Dominas* czy *Domino*, a ich osobliwość polega na tym, że (z różną pewnością) można je wywodzić od łac. *dominus* ‘pan’, z którym ogół niemal na co dzień obcował, słuchając mszy („*Dominus vobiscum!*” – pozdrowiał kapłan wiernych), albo – od *Dominika*, też zresztą z łac. *Dominicus* (*Dominicus puer*, ok. 1265); *Dominik* skrócony do *Domin* (niczym *Stanisław* do *Stasz*) został poświęcony w tej roli: *Domin Sarnowski astitit omnibus terminis*, 1403, ale w przypadku tego *Domina*, mieszczanina z Koprzywnicy – *Per oppidanum Coprzywnicensem dictum Domin*, 1470-1480 – tej pewności już nie mam: czy on *Dominik*, czy *dominus*; mamy dziś nieco wyspowe rozmieszczenie *Dominów*: głównie na Śląsku żyją i mieszkają, na Podkarpaciu (Dynów i Rzeszów) i w Małopolsce (pow. nowotarski).

DOMINIAK ⁽³⁾ (3901+3724). *Domini-ak* pochodzi od *Domina* i to raczej powiązanego z *Dominikiem* (*Dominicus*) niż z *dominus*; nienotowane w SSNO, później jako *Dominiak* lub *Dominak*; częste, ale nie na Podkarpaciu czy szerzej – w Małopolsce; najwięcej *D.* żyje dziś w Wielkopolsce i na Mazowszu.

DOMINIK ⁽¹⁾ (1814+1822). Niedziela, jak wiadomo, to „dzień Pański”, *dies dominicus*, albowiem *ad Deum pertinet* [do Boga należy] i może w tym znaczeniu imieniem *Dominika* chrzczono chłopca (*Dominiki* – dziewczynkę), nie zaś w znaczeniu ‘pański’ – wielmożny, wyniosły, pan całą gębą; takiego *Dominika* polszczyzna odnotowała jeszcze w XIII w. (*Dominicus puer*, ok. 1265); potem – też często, że przytoczę zapis o rodaku: *Dominic Brudny de Sandecz*, 1399; *Dominik* więc z reguły w roli imienia (Yaco tho swyadczo, jako Jandrzey nye vcradl panczerza... *Dominicowy*, 1419), choć czy w następującym zapisie to już nie protonazwiska?: Czso Domenik na Dobala kmethonem vcasal pro vulnere filij, hoc iudicium nostrum attestatur, 1396 (Na marginesie: rzeczony *Dominik*

nazwał *Dobala* synem ... - co do dziś żywotne nad podziw – a sąd to (?) powagą swoją potwierdził.); *Dominik* - do niedawna jedno z popularniejszych imion, w roli nazwiska też nierzadkie, zwłaszcza w małopolskim, na Podkarpaciu jednak mamy krajowe centrum *Dominików* – w gm. Wiśniowa.

DOMIŃCZAK ⁽⁴⁾ (309+312). Patronimiczne, z suf. *-ak* (może też być w użyciu suf. *-yk*: *Domińczyk*) 'ktoś z domu *Dominka*, syn *Dominka* - *Dominika*' niekiedy też – *Domnika*, jak ów szewc: *Domnik Wicher*, sutor, 1427); w obu wariantach dziś to nazwisko łódzko-mazowieckie (łowickie).

DOMKA ⁽⁵⁾ (340+341). Podkarpackie, przeworsko-łańcuckie, z suf. *-ka*, zatem od podstawy *Dom-*, ta zaś od imion: rodzimych, np. *Domostaw* (skrótowych do *Doman*, *Duman*) czy *Domorad* (Presente... *Domorath de Cobilany*, *Bieciensi castellano*, 1427, o którym Sienkiewicz pisze w „*Krzyżakach*”), albo obcych (*Dominik*, też zs skrótem *Domin*); *Dominów* też tu (podrzeszowski Dynów) dużo, więc najpewniej *Domka* i *Domin* to krewni językowi.

DONAT ⁽⁶⁾ (232+207). W średn. łac. *donatus* nazywał zarówno tego, kogo obdarowano (*gratia donatus* 'obdarzony łaską'), jak i tego (*Donatus*), kto sam intencjonalnie takim darem powinien się stać, choć okoliczności faktyczne (jak to z imiennymi życzeniami bywa) mogły być zgoła odmienne; mamy więc poświadczanego w XIII w. szefa (przełożonego) *Donatusa* (*Donatus prior* ok.1265), mamy mieszczanina bocheńskiego (*Donatus de Bochna*, 1407) i szewca z Przeworska (*Donatus de Przeworsko unus sutor*, 1408); takiego *Donatusa* dość wcześnie spolszczyliśmy z użyciem skrótu – do *Donat* (*Jasco dictus Donat de Jankouicz*, 1388), a *Donat* z *Donatkowic* (świętokrzyskich) (*Donath de Donatkouicz*, 1398) pokazuje, że i za podstawę n. m. *Donat* posłużył; dziś to śląsko-opolskie nazwisko, także mazowieckie, na Podkarpaciu nieliczne, mnie zaś kojarzy się ze znakomitą sopranistką (s. koloraturowy) *Zdzisławą Donat*.

DONCHEV, -A ⁽²⁾ (10+5). Najpewniej bułgarskiej proveniencji, gdzie *Donczew* należy do najczęstszych; nazwiska w Bułgarii upowszechniły się dopiero w 2. połowie XX wieku, wcześniej w tej funkcji korzystano z drugiego imienia, zresztą też wybieranego nie wedle upodobań rodziców, a powtarzając imiona dziadków, stąd większość tamtejszych nazwisk to odimienne patronimiki z suf. *-ev* lub *-ow*; tak więc *Donczew* od zdrobn. *Donko*, ten zaś- od *Donat*, a św. *Donata* z Euroei, biskupa, czci się także w kościele prawosławnym (*Swiatitiel Donat*).

DONCHÓR ⁽¹⁾ (16+24). Rzadkie (choć nie tak jak *Donchor*) i osobliwe, choć jest wcale liczna kategoria nazwisk z „niechętnym” suf. *-ura*, jak *Stachura*, *Madura*, *Szymura*), także odapelatywnych (*Dziadura*, *Wilczura*); ten suf. ma wariant fonet. *-ur* albo *-ór* wciąż z tym samym ładunkiem pogardy i niechęci (*szlachciur(a)*, *złosiur*); *Donchór* wraz z *Donchóra* i najrzadszym *Donchura* niewątpliwie należą do tej grupy, ale skąd się wzięła podstawa *Donch-*, nie wiem; jeśli to rodzime czy choćby słowiańskie (błg. *Donczew*) - być może od im. *Domiemir*, *Doniemir*, skąd *Donko*.

DONCHÓR-KOZAK ⁽¹⁾

DONIEC ⁽³⁾ (757+745). Śląsko-małopolski *Doniec* jest derywatem *Donata*, a zapis Cum... *Stanislao Donecz*, *kmethone de Marszouicz* (1399) należy odczytać jako „*Stanisław, syn Donata*” – *Donatów* syn, czyli *Donatowic*, jak ów rycerz (*Nicolaus miles dictus Donatouicz*, 1328) albo – w prostszej formie – *Doniec*; oczywiście, trzeba dopuścić możliwość, że to nazwa etniczna, od przybysza znad *Donu*, utrwalona w tamtejszych toponimach *Doniec* (rzeka) i *Donieck* (miasto), zwłaszcza że po dworach magnackich *kozackowie* służywali.

DONOCIK ⁽¹⁾ (214+205). Śląskie, z południa województwa (potwierdzone w XIX w., Łuc 2016), stąd to *Dono-* zamiast *Dona-*, ale bez wątplenia to derywat *Donata*; skrajne zdrobnienie (też wedle śląskiego obyczaju, by powołać się na powszechnie znane, też śląskie, *Bercik*, *Gustlik*), poprzedzone może mniej zdrobniałym, podobnie śląskim Donik (Melchior Donigk von Zdanicz, 1498); zdaje się, że na Podkarpaciu – jedyne.

DONOHOE ⁽¹⁾ (5+3). Niewątpliwie – irlandzkie z pochodzenia, ale trudno wnikać w jego etymologię bez znajomości języka.

DOPART ⁽¹⁾ (225+215). Podkarpackie (od Krosna po Rzeszów) nazwisko, w źródłach nienotowane; spolonizowane *Dopphard* (z tzw. Głuchoniemców) – zawiera w sobie skargę na podwójny ciężar?

DOPERAK ⁽¹⁾ (0+0). Osobliwie unikatowe, nienotowane w bazie PESEL w tej (ani jako *Dopierak*) formie, a przecież z polskim (?) sufiksem –ak; najpewniej to derywat od wcale częstego *Dopierała* (*Dopirała*, także – dużo rzadsze – *Dopiera*, *Dopierało*), wszystkie od czas. *przeć*, z psł. **perti*, **пырѣ*, który posłużył do konstrukcji dokonanych, z pref. *na-*, *za-*, *prze-* czy właśnie *do-*; *Dopierała* (z nim *Dopierak*, *Doperak*) byłby więc przewiskiem człowieka natarczywego, stale się o coś dopominającego, ale nie na sposób „proście, a otrzymacie”, krótko mówiąc – roszczeniowego; a czy nie od tzw. wykładnika temporalnego *dopiero* co...? nie wykluczyłbym tego wariantu, bo słowo poręczne a dawne (*Taco gemu pomoz bog...*, iakom ne **wedzał Maczeya ode czthir lath*, jedno *dopiro*, 1407), ale jakby się miało *dopiro*, *dopiero* (z psł. **topřvo*) do człowieka, pozo staje się domysłać.

DOPIŁKA ⁽⁶⁾ (10+9). Ze szkolnej jeszcze łaciny pamiętam zwrot *pila ludere* ‘grać w piłkę’, ale to nazwisko – niezwykle rzadkie (a przecież rodzime) – wywodzi od formy dokonanej czas. *pić*, z psł. **piti* ‘mocno przywierać, przylegać do czegoś; gnieść, uwierać, cisnąć’ (WSJP), wtórnie zaś dzisiejsze ‘pić; pochłaniać płyn’ (skąd mało zrozumiałe *buty*, które *piją*); *dopić* – wg SW – znaczyło „dokończyć pić, wypić do reszty”, ale także ‘dotrzymać komu w picjaństwie; osiągnąć co, pijąc’; czy przewiskowe *Dopiłka* stąd się wzięło, czy z *dopijać komu* ‘dokuczać komu, dawać się we znaki’ – trudno rozstrzygnąć, ale bez wątplenia nic dobrego o człowieku nie mówiło, bo albo nałogiem ten grzeszył, albo – mówiąc współcześnie – był wyjątkowo *upierdliwy* (WSJP słowa nie notuje, jest tam natomiast *pierdzieć*, *pierdziel* i pochodne), a *pierdolić* – nawet w SPXVI, więc myślę, że m usprawiedliwiony i wolny od zarzutu promocji wulgaryzmu); rzadkie, właściwie tylko tu i w Gdańsku notowane (nieliczni w Krakowie).

DOROBA ⁽¹⁾ (305+280). Łowickie i sędziszowskie nazwisko wywodzi się od czas. *dorobić* (się), choć może poprzez potwierdzony w polszczyźnie od XVII w. *dorobek* – to co stanowi efekt *dorabiania* (się); dawne *dorobić* ma znaczenie ‘dokończyć (robotę)’: Jako mne Jaszek ne *dorobi* na stawie copana 1426; Jakom ya Elzbyethy, kmyothowny z Rokithk, nye othegnal gwalthem oth robothi poltrzczya dnya, kthorych mv (pro mi) nye *dorobyla* w yasnosczy, 1477, ale niepokoi widoczne w SXVI poszerzenie znaczenia o ‘uderzyć, zadać cios, pobić’ (Wyczosać kogo, To yest dobrze zá łep *dorobić*/ *vrwąć*; *Mącz.*), a nawet – przenośne – ‘zabić, dobić kogo’ (Vderzywszy o ziemię oną złą przygodą, Ktoraby go iuż byłaś snádnie *dorobiła*); nie ma pewności, w którym z podanych znaczeń o człowieku – *dorobie* tak mówiono, nie wiemy też, czy mówiono z podziwem i zazdrością, czy – z lękiem.

DOROCIĄK ⁽¹⁾ (461+420). *Doroci-ak* ‘ktoś z domu *Doroty*’, w rzeczywistości nie musi pochodzić od feminatywu *Dorota*, skoro mamy poświadczoną *Dorotkę* w roli przydomka niejakiego Stanisława: Stanislaus Dorotka, 1414, trafił się też *Dorot*, warszawiak:

Andreas Dorothonis de Warscheuia, 1418, choć to pojedyncze zapisy, dawna (i współczesna; podobno 300 tys. *Dorot* mamy dziś w Polsce) popularność *Doroty* tłumaczy też sporą liczebność *Dorociaków*, zwłaszcza na Śląsku (opolskim), Podkarpaciu (mielecki), Mazowszu i w Wielkopolsce. Mimo wszystko podejrzenie, że mowa tu o dziecku pozamałżeńskim, ma uzasadnienie w dawnej praktyce „oznaczania” dzieci nieślubnych; zapisany w dopełn. Dorocin (Dorocina, 1420) mógłby być tego przykładem.

DOROSZ ⁽¹⁾ (1344+1308). Zanotowane w XV w. (Doroschkonem, hominem de Podbirze... qui Dorosch, 1441; Laboriosus... Dorosz... kmetho de Rolow, 1490) ma podstawę *Dor-*, tę samą, którą odnajdujemy w *Dorocie*, *Doroteuszu* czy wschodniosłow. *Dorofieju*, a ten ostatni jest tu najpewniejszy, bo współczesny rozkład nazwiska – od Przemyśla po Białystok – na to wskazuje (Laboriosus Darofey, kmetho venerabilis Atanasy, wladicze Prenlisliensis); nieco dalej na zachód, w zasięgu mazurzenia (od Sosnowca po Kielce), *Dorosz* zamienił się w *Doros*, ale ten niemal 10-krotnie mniej liczny.

DOROZEWYCZ ⁽¹⁾ (0+0), **DOROŻEWICZ** ⁽⁶⁾ (3+4), **DOROŻEWYCZ** ⁽⁵⁾ (4+2). To i kolejne dwa nazwiska są niewątpliwie produktem wschodniosłowiańskim: wskazują na to zarówno patronimiczny suf. -ycz charakterystyczny dla nazwisk ukraińskich, jak i ruski pełnogłos –oro- (-ere-), jak w *Berezowski* zamiast *Brzozowski* albo wyraziściej: *Brzosko*, *Brzóska* i ukr. Бебезко (Bieriezko); przy takim założeniu *Dorozewycz* (łącznie z polsko-ukraińskimi hybrydami *Dorożewicz*, *Dorozewycz*) można wywodzić od psł. złożonych n. os. z członem **Drogo-*, jak *Drogozdziej*, *Drogoradz*, *Drogomir*, *Drogostaw*, notowanymi w stp. łącznie z rozmaitymi skrótami: *Drogoch*, *Drogan*, *Drogosz*, *Drogosza* i innymi, później zaś – *Droża*, *Drożek* (już jako nazwiska); a to co jeszcze tu osobliwe, to fakt, że niemal wszyscy nosiciele każdego z omawianych trzech nazwisk żyją tu, w dębickim, co sugeruje, że łączą ich związki nie tylko językowe, a – rodzinne, a różnice w zapisie wzięły się stąd, że ktoś tu przybył wcześniej od innych i zdążył się spolonizować także w zapisie.

DORUCH ⁽¹⁹⁾ (351+333). Zgrubienie od *Dor*, z suf. –uch; ten z *Doroteusz*, po polsku: *Bożydar*, także *Bogdan*, *Bohdan*, nawet *Dadzbog*, bo to kalka gr. *Dorotheos* ‘dar boży’ (Teodor też ma to samo znaczenie: Theodoros); ciekawy w tej sprawie jest faktyczny choć nieformalny podział obu imion na „żeńskie” i „męskie”: jest wprawdzie *Doroteusz* (kto go zna?), ale nieporównanie częstsza bywa *Dorota* (Dorothea) – z może 20 kanonizowanymi nosicielkami imienia, nadto z derywatami *Dosia*, *Dorotka*, *Dora*, *Dochna* – *Doroteusza* zaś znamy może jednego (D. z Gazy, mnich asceta z VI w.); za to czczonych w Kościele *Teodorów* mamy blisko 40, a święte *Teodory* chyba tylko dwie zapisano w kalendarzu, z których starsza, cesarzowa bizantyjska, przywróciła ikonolatrię (kult obrazów), tak istotną w Kościele, a przede wszystkim – w sztuce; *Doruch* więc z tej rodziny (językowej), przy tym jeden z częstszych, bo nie ma *Dorek*, a *Dor*, *Dora*, *Dorotka*, *Dorot* czy *Dorociński* – rzadsze; współczesna wielkopolska koncentracja nazwiska sugeruje, że ów *Doroteusz* dotarł tam za niem. pośrednictwem, spolszczony następnie do *Dorucha*, nie zaś – od wsch. *Dorofieja*.

DOUPAL ⁽²⁾ (5+9). Intuicja podpowiada, że to czechizm (*doupal* ‘podwójny’), na co wskazuje śródgłosowy dyftong –ou- jak w *Holoubek*, *Gołąbek*, *Koudelka*, *Stloukal* (Taszycki 1969); stąd zaś wynika, że to jednak konstrukcja z suf. –al, od ap. *dupa* – identycznego w obu językach (bo z J psł. **dupa*, ‘wgłębienie; naturalne zagłębienie w ziemi, w skale, w jakimś przedmiocie, w ciele ludzkim’ (WSJP), w tej roli – nazwy osobowej – od dawna czynnego (Johani Dupa, 1425; Laurencius Duppa, 1439) i z derywatami (Maczco Dupca, 1372; Petrus Dupni, 1438; Cum Nicolao Dupyk... kmethone de Crotossyno, 1404), a nawet złożeniami i zestawieniami w rodzaju *Chodupa* czy *Wilcza Dupa*; we

frazelogizmach też mamy *dupy* niemało, nawet w nadmiarze, choć nie zawsze z intencją wulgarną *dupa zbita*, *dupa blada*, *dupa wołowa*, *do dupy!* i wiele innych), za to zawsze – by wzmocnić ekspresję; w tej ekspresywnej – przezwiskowej – roli występowały zapewne i przywołane n. os. *Dupa* (Jan czy Wawrzyniec), *Dupka* (Maćko), *Dupny* (Piotr) i *Dupik* (Mikołaj), nie ma też powodu, by z *Doupalem* miałoby być inaczej, choć to nie czeskie cztery litery (a 'legowisko'.

DOUTOR DOS SANTOS ⁽¹⁾. Nazwiska tu zamieszczone przepisałem w formie, w jakiej otrzymałem je z Urzędu, a z oczywistej przyczyny nie mam wglądu do treści urzędowego dokumentu, mimo wątpliwości – jak tutaj, bo ap. *doutor* to w jęz. portugalskim 'lekarz; doktor (jak i u nas)'; podobnie port. przyimek *dos* 'z' i *Santos* (nazwa miejscowa, np. *Santos*, miasto w Brazylii); w rezultacie mamy konstrukcję jak nasze stp. *Zyndram* z *Maszkowic*; dziś w Brazylii żyje aż 2,2 mln nosicieli nazwiska *Santos* i 7,4 mln *Dos Santos* (oba, rzecz jasna, występują też w Europie, w tym w Portugalii, choć tam nie najliczniej, ale to mała populacja), a wspomniane *Santos* (czyt. *santusz*) to XVI-wieczne miasto w stanie São Paulo, na wyspie São Vicente, nie dziwi zatem, że i *Santos* ma w sobie *świętość* (por. łac. *sanctus* 'święty' i hymn: *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth. Pleni sunt caeli et terra gloria tua. Hosanna in excelsis*. Lubię wersję z muzyką Z. Preisnera: to „Święty, Święty...” pełne determinacji i smutku, jakie pojawiają się zawsze, ilekroć trudno przychodzi uwierzyć w Miłość i Dobroć).

DRABIK ⁽¹⁾ (3605+3453). Małopolsko-mazowiecki (w histor. granicach) i śląski *Drabik* jest dwakroć liczniejszy od *Draba* i słusznie, jako że potomstwo liczebnie rodziców powinno przewyższać; zatem i *Drab*, i *Drab-ik* wywodzą się od ap. *drab*, który do polszczyzny trafił (poświadczony w XVI w., choć skoro mamy XV-wieczny zapis: Johannem Drab, ciuem de Cracouia, 1472; to znaczy, żeśmy *drabów* wcześniej poznali), za czeskim pośrednictwem (*drab*), z niemieczyzny: *drabant*, *trabant* 'żołdak, piechur' (WSJP); jak widać, *drab* od początku niósł w sobie sporo niechęci, tak że SW definiował go jako „żołnierza”, ale i jako „zbira, siepacza; służalcę; człowieka wysokiego a niezgrabnego, często o podejrzanym wyglądzie”, w efekcie więc i „obieżyświat, powsinoga, hultaj, łotr” nazywał to, co do dziś ogółowi z *drabem* się kojarzy, choć może w coraz mniejszym stopniu, bo *draba* skutecznie wypierają inne ekspresywizmy; w zapisach źródłowych *Drabik* późniejszy od *Draba* o wiek, a trzeba też dodać, że takie formy jak *Drabarz* (Iaroslai, aduocatł de Crasnistaw et consulis de ibidem... Pauli Drabar, 1419) czy *Drabinka* (Jaszo dictus Drabyinka... civis de Zarnowecz, 1415) każe przyjąć, że *Drab* (i w konsekwencji *Drabik*) nie zawsze od *draba* się wywodzą, zwłaszcza że *drabina* to nie małżonka (czy partnerka) *draba*.

DRAGAN ⁽¹³⁾ (1564+1585). Notowane dopiero od połowy XVII w., więc zapewne pochodzi od dragona 'konnego żołnierza', który do polszczyzny trafił w tym okresie; w SW *dragan* poprzedza *dragon* definiowane dodatkowo jako pogardliwe określenie starego żołnierza; w WSJP – dodatkowe (współczesne) znaczenie: „pot.[ocznie] wysoka, silnie zbudowana kobieta”; lubelsko-podkarpackie (tu zaś na ukos województwa, choć z przerwami: od powiatów krośnieńskiego przez rzeszowski, kolbuszowski, mielecki aż po sandomierski (choć ten już w innym wojew.), w którym *Draganów* najwięcej; skoro jednak *Dragonowie* żyją głównie na Śląsku (a *Dragunowie* w lubelskim i na Mazurach), możliwe, że nie każdy *Dragan* ma coś wspólnego z *draganem*/*dragonem*/*dragunem*.

DRAGANIK ⁽⁴⁾ (69+73). Zdrobnienie *Dragana*, z charakterystycznym suf. -ik, który (wraz z suf. -ek, -czak) od XVI w. stopniowo wypierał patronimiczne -owic(z); K. Rymut objaśnia ten proces następująco: „po wieku XV maleje żywotność odojcowskich form na -ic, -owic. Na ich miejsce wchodzi formacje zdrobniałe na -ik, -ek, -czak” (Rymut 1999);

dość rzadkie, by szukać innego niż losowy rozmieszczenia nazwiska, ale odnotuję, że na Podkarpaciu D. można spotkać głównie w przemyskim.

DRAGUŁA (26) (137+153). Nazwiska z suf. *-uła* (*Deptuła, Mikuła, Szyguła* i wiele podobnych) występują dziś głównie w południowo-wschodniej cz. Rzplitej (Kreja 2001), *Draguła* – też (głównie w pow. brzozowskim); początek tej formacji – jak zwykle – odimienny (*Mikuła, Sawuła, Stachuła*), potem – też odczasownikowy (*Deptuła – deptać, Szyguła, Zygula – szygać, sygać, zygać*), głównie w znaczeniach gwarowych (Pikuła – pikać ‘dyszeć’, Dyduła – dydać; zob. SGP Karł.); w SW odnotowano czas. *dragować* ‘czyścić dno rzeki, stawu z użyciem *dragi*’, więc draguła może to ten, kto dragował? Zawsze też trzeba uwzględniać, zwłaszcza w formach gwarowych, możliwość rozmaitej artykulacji i zapisu leksemu, tak więc i tutaj nie odrzucam jako możliwej podstawy dragać, wzdragać się, choć ISNP twierdzi że to od drogi ‘cenny’ albo ‘kochany’ (choć albo ze wszech miar tu nie na miejscu); po tym wszystkim, co tu zostało powiedziane, łączenie Draguły z herbem Drag (Sas, Sass) jest wysoce ryzykowną hipotezą, ale gdyby to komu miało poprawić samoocenę, przytaczam za SSNO łac. zapis, jednak łatwo zrozumiały: *Dragovie alias Sassovie in campo celestini coloris lunam futvi au taurei coloris deferentes...*

DRAK (4) (90+82). W SW *drak* ma odsyłacz do (odniem.) *drach*, tego zaś definiują jako ‘smoka’ (z łac. *draco*), ‘człowieka nieznosnego’ oraz ‘latawca’ (ale w dosłownym, przedmiotowym znaczeniu, bo *latawce* często taki właśnie kształt miały); z obu tych znaczeń Drakowi najbliższym do ‘nieznosnego człowieka’, może przez jego skłonność do *draki* ‘bójki, bijatyki’ (też SW); tę (*drakę*) wzięliśmy z ukr. *draka*, gdzie też ‘bójkę’ nazywała (zresztą – tak samo w psł. **d̥raka*, w której słychać *darcie* ubioru wskutek *siarpacki*, jak mówią na Podhalu); taki wywód etymologiczny ma poparcie w rozmieszczeniu nazwiska: podkarpackie (jarosławskie).

DRAL (4) (114+102). Ponad połowa *Drałów* żyje dziś na Podkarpaciu (pow. strzyżowski i rzeszowski), więc litewsko-białoruska etymologia (*Dragelis, Dragas*, od *dragoti* ‘robić coś bez ładu, psuć, hałasować’ – mało tu prawdopodobna; raczej już z d. niem. *dral* (*drall*) o dwu znaczeniach: ‘kręcący się, wirujący; szybki, krzepki’ lub na odwrót: ‘człowiek niezaradny, niezgrabny’; nie da się też wykluczyć ukr. rodowodu: plur. *drahle* (*dragle, dryh-le*) ‘galareta z nówek’ (SW), a w przenośni – człowiek owładnięty dreszczami, dzwoniący zębami (w chorobie czy ze strachu)’, może to wreszcie – wariant *drały/ Drała*?

DRAŁA (3) (11+9). SW notuje *drała* „w[yras] oznaczający szybką ucieczkę”, stąd *drałas* „pędziwiatr, człowiek lekkomyślny”; Brückner: *drała dać* ‘uciekać, a WSJP o *drałować*: „wyraz o niejasnej etymologii”; pewnie więc Drał wziął się stąd, że ten, kogo tak przewano, predylekcję miał do *drałowania* (*Słownik Arcta*, 1916, o *hała-drała!* przysłówko: „szybko, bez zastanowienia”; ale może też od *drać* ‘drzeć’: Obyczaj był żydowski, kyedykoly vslyschely krzyvdą boską, tedy nathychmyast drapały na sobye odzyenyne, a przeto ten Cayphasch dzyerze na sobye odzyenyne, aby thym vyathscha y czyasschą vyną vkazał namylszego lesucrista – pisze.

DRAPALSKA, -I (9) (33+30). Formalnie odmiejscowe, np. od dzierżawczych plur. *Drapały* albo sing. *Drapała*; bieda w tym, że takich n. m. dziś nigdzie nie ma (może były, choć – zważywszy na możliwą etymologię słowa – raczej nikt otwarcie o tym nie mówił), tak więc pozostaje stwierdzić, że to językowo nobilitowany *Drapała* za tym stoi; nieliczne, diś u nas i – daleko, daleko stąd (pow. słupecki).

DRAPAŁA (14) (1042+1063). Nazwiska z suf. *-ała* to struktury odczasownikowe (*Domagała, Napierała, Pomykała* i mnóstwo podobnych), inne – zdecydowanie rzadsza (*Sabała,*

Mozgala); Drapała - też od *drapać*, z psł. *drapati ,rozrywać, rozdzierać (np. pazurami); skrobać' (WSJP); stp. znała też *drapić* – poniekąd bliskoznaczne, bo z użyciem metaforycznych (?) pazurów znaczyło 'grabić', skąd zapomniane drapienie 'grabież' (Gydańczy na wojnę na łąkach any we wszi staacz mayą,... any drapyenya czynycz – stanowiło prawo) czy drapież 'łup wojenny' oraz (niezapomniane) *drapieżca* czy *drapieżny*, choć to ostatnie znaczyło najpierw 'dopuszczający się *drapieży* (grabieży)' – po prostu rabuś i rozbójnik w biały dzień (tu cytuję do wykorzystania, jeśli co komu się skojarzy: Pytalyszczye nasz o prawo... zaluyacz [skarżacz] na waszego woytha, kako gest... nyesprawyedlywy, drapyeszny,... proszacz nasz, czo bysczye sz nym myely yczynycz); co rozważywszy (od *drapać* czy od *drapić* ów *Drapała*?), obie możliwości należy przyjąć, choć w pierwszym znaczeniu to pewnie ktoś świerzbem dotknięty, w drugim – gorzej, bo to zbój; mamy zapis *Drapały* z XV w. (Super camera panni ex opposito sita tertia a fine circa Paulum Althof, in qua pronunc stat Drapała, 1467); dziś to nazwisko bardzo podkarpacie: od Przemyśla po Rzeszów z Kolbuszową żyje niemal połowa *Drapałów*.

DRAPELLA ⁽¹⁾ (14+13). Nielizni *Drapellowie* żyją dziś w Gdańsku, w Słupsku i w Warszawie; może też gdzie po świecie, ale dostępne wykazy nazwisk tego nie potwierdzają; nie ma ich zwłaszcza we Włoszech, czego by się należało spodziewać, zważywszy na brzmienie nazwiska i skojarzenie np. z czas. *drappere* 'udrapować' i *drappele* 'zasłonić'; w USA mamy (migracyjne) *Drapela* i *Drapala* (też w Brazylii, a zupełnie możliwe, że to „nasi” *Drapałowicze*), w Kanadzie i Francji jest zupełnie francuskie *Drapeau* (od fr. ap. *drapeau* 'flaga'), skąd (*draperie*) i nasze (SWil) *draperia* i *drapować* 'obić suknem'; należy jednak dodać, że pomimo skromnej liczebności *Drapellowicze* zapisali się w historii (gen. Władysław *Drapella* w bitwie nad Bzurą; Jerzy *Drapella* w powstaniu warszawskim i inni).

DRAPELLA-GĄSIOR ⁽¹⁾

DRAPICH ⁽³⁾ (45+47). *Drapać się* a *drapać* innych (z psł. *drapati ,rozrywać, rozdzierać (np. pazurami); skrobać', WSJP) dzieli istotna różnica, łączy zaś narzędzie służące wykonywaniu tej czynności (pazury, z płn. psł. *pazurъ/*pazorъ), toteż jeszcze w stp. *drapać* zyskało przenośne znaczenie 'kraść, rozkradać' („Wszystko tho aby wydrzeć drapye [złodziej] iako kotka” – pisał Rej), odnoszone zwłaszcza do praktyk politycznych („ktorzy nic nie dbając o [Rzecz]pospolitą, sami to między się drapają a szarpają bez wstydu” – w *Diariuszu Sejmowym* 1556-57; zmieniło się co?); od tego złodziejskiego znaczenia *drapać* (dziś też: *drapnąć* co) wziął się *drapichrust* (Linde) – ten, co chrust kradnie, choć raczej 'ten, co w chruscie tchórzliwie się kryje, por. *fugas chrustas*); jak się wydaje, nieczęste *Drapich* trzeba zaliczyć do formacji odczas. z suf. -ich (Pędzich, Cierpich, Lepich – na ogół też niezbyt licznych), ale w jakim znaczeniu *drapać*, *drapić* tu się pojawiło, nie sposób rozstrzygnąć; dziś – krakowskie nazwisko.

DRATEWSKA, -I ⁽⁷⁾ (6+3). *Drut* i *dratwa* (*dratew*) mają ten sam rodowód: d. niem. *droht*, *drot* ,usztynwiona nić szewska; sznur', a zdaje się, że jakakolwiek metaforyzacja obu słów wykorzystywała przede wszystkim to, że ich desygnaty były sztywne i mocne, także grube a niekoniecznie estetyczne; z czasem przywykło się - przynajmniej w przypadku *dratwy* – nadawać jej jeszcze charakter nazwy etykietalnej, jak u J. Porazińskiej w „Szewczyku Dratewce”; *drut* – jako *drot* – notuje dopiero SXVI, *dratwa* jest o wiek wcześniejsza (Tradidimus sutori ceram... ad fila ungenda sive spacos al. drathwy, 1411), u Reja („Wizerunek”, 1560) ma już to dodatkowe metaforyczne znaczenie: „Gdyż nasz rozum potrzeba cnotą fastrygować [fastrygować], Bo kiedy się pocznie proć [pruć], byś gi [go] dratwą sszywał, już taki po swej woli zawždy będzie pływał”; razem z *dratwą* odnotowano *Dratwę* (Maćka) (Maczek *Dratfa*, 1415), choć nie wiem, czy ten *dratwę* wyrabiał, czy tylko używał jako sutor, szewc; kiedy (i czy? w życiu, nie w literaturze)

Dratwa zamienił się w *Dratewkę*, nie wiem, bo dziś w bazie PESEL tych pierwszych 1000 z okładem, *Dratewków* zaś nie ma ni jednego, choć *Dratewscy* od takich *Dratewków* (językowo) się wywodzą.

DRATWIŃSKA, -I ⁽⁵⁾ (261+242). Notowane dopiero w początku XVII w., też pochodzi nie od n. m. (bo *Dratwin* czy podobnych nie ma i – zdaje się – nigdy nie było), a - od n. os. *Dratwa*; tych dziś najwięcej w śląskim, łódzkim i wielkopolskim – tak jak *Dratwińskich*.

DRAUS ⁽⁷⁾ (460+485). Podkarpackie nazwisko, z terenów starego osadnictwa Głuchoniemców (Kolbuszowa, Rzeszów, Ropczyce), więc możliwe, że od niem. n. os. *Draus*, *daraus*, potoczne *draus* „na zewnątrz” (ISNP) – może na podobieństwo rodzimego Nowaka?

DRĄG ⁽¹⁶⁵⁾ (2390+2515). Stare przezwisko: Johannes Drąg de Starzini, 1398; Per... Iohannem Draag in Osseczna... kmethonem, 1400; Sagittarius... Johannes Drang, 1472; od ap. *drąg*, psł. **drǫgъ* „długa żerdź, długi kij, tyka”, notowanego w polszczyźnie od XV w., choć w użyciu – na pewno dużo wcześniej: Lignis vlg. drągy 1441; Vczysnały yą [„koronę cierniową”] dvyema drugoma [dragami] v glovą tako sylnye, yze thy ystne ostrzy czynnye przeschy yego svyąthą glovą aze do mózgu (Rozm.); czy ma co wspólnego taki *drąg* z *drążyć*? Z psł. **drǫžiti* (**drǫžić* > *drożyć*, zostało jeszcze *drożny*, *udrożniony*, *niedrożny*), robić rowki; torować, wydeptywać drogę; takie *drożyć* skrzyżowało się nam z *drążyć*, z psł. czas. **drǫžiti* „wtykać drąg, kij, żerdź”, choć jedno z drugim luźny związek łączy; przezwisko niewątpliwie wolne od tej krzyżówki: *Drąg* zatem to ktoś do *drąga* podobny – pewnie wzrostem i szczupłością¹, dziś dalibyśmy mu miano *drągal*, ale trzeba też pamiętać o innych derywatach *drąga*, np. o dawnym *drągowym*, tj. „opłacie przy rogatce”, bo ta (rogatka) niczym innym jak szlabanem nie była; ten, kto rogatki pilnował, z łatwością mógł być *drągowym* nazywany – albo *Drągiem*; południowopolskie nazwisko, z koncentracją w małopolskim i na Podkarpaciu.

DRĄG-PARYS ⁽¹⁾

DRĄŻKIEWICZ ⁽²⁾ (748+716). Patronimiczne, od demin. *Drążek* ‘syn *Drąga*; mały (młodszy) *Drąg*’; wymiana -g- na -ż- to skutek (powszechnie znanej) palatalizacji -g- w pozycji przed m.in. samogłoską przednią -e-, a suf. -ewic(z) też nie budzi wątpliwości, choć – Bogiem a prawdą – dawno zakończył językowe życie, w tej roli zastępowany od XVI w. przez inne sufiksy deminutywno – patronimiczne (co nie znaczy, że wedle tego wzorca i później nie tworzone nazwisk, w tym *Drązkiewicz* potwierdzone dopiero w XVIII wieku; ale mamy tu jeszcze osobliwość socjolingwistyczną: o ile *Drągowie* „siedzą” w Małopolsce, *Drążkowie* (o połowę mniej liczni od *Drągów*) – w lubelskim i podkarpackim (Rzeszów, Strzyżów, ale nie u nas!), to *Drązkiewiczowie* poszli jeszcze dalej – ku Mazowszu; ślad to jakiej migracji z ojcowizny?

DRECHNY ⁽⁴²⁾ (57+81). W dębickim żyje 1/3 krajowego zasobu nosicieli nazwiska; ale etymologia niepewna: może od ap. *drach* ‘stare, zniszczone ubranie’ (SGP Karł.), tak wskazując na człowieka ubogiego, w *drachach*, *drechach* – łachmanach (może też ‘handlarza taką starzyzną’?), a może - z odniemieckim *tokarzem* (*Drechsler*) trzeba je łączyć lub – szerzej, choć też z niem. czas. – *drehen* ‘obrać, kręcić’ wraz z formami dokonanymi (ukręcić, wykręcić etc), otwierając pole do interpretacji *drechny*/*Drechny* wśród takich form, jak *wykrętny*, *pokrętny*, *obrotny* i podobnych; dość rzadkie, w związku z tym nie notowane w źródłach, a skoro „tutejsze”, warto by w księgach parafialnych szukać jego zapisów.

DRECHSLER ⁽⁴⁾ (99+78). Równe współczesnemu niem. ap. *Drechsler* ‘tokarz’; historycznie – może ‘młockarz’, od czas. *drehen* ‘obrać, kręcić’, bo choć teoria budowy cepa

¹ Przeżywali niscy a obszerni?

podobno należy do gruntownie rozpracowanych, sama czynność młocki z użyciem tego narzędzia wymaga wprawienia bijaka w niepełny ruch obrotowy, to zaś do prostych umiejętności nie należy; więc może ów dawny drechsler nie 'tokarza', a 'młocarza' nazywał? Jak Dreszer? Możliwe też, że dawne zapisy - Per manus Johannis dicti Dreslar de Cracovia, 1354; Johannes Dresler, 1401 – właśnie spolonizowanych co nieco drechslerów tyczą – jak Dreszerów?; śląskie nazwisko.

DRESZER (2) (364+350). Śląsko-opolskie, na Podkarpaciu ledwie kilkunastu nosicieli nazwiska (moż kto pamięta jeszcze prof. Romana *Dreszera* z dębickiego „Mechanika”?), więc wygląda na nazwisko śląskich autochtonów; od niem. czas. *dreschen*, mającym szeroki zakres frazeologiczny: 'młócić' zboże, ale także *phrasen dreschen* niby nasze 'paplać; gadać o niczym' albo *jemanden windelweich dreschen* - po naszymu: 'stłuc kogo na kwaśne jabłko'; najpewniej więc to 'młocarz', jak Drechsler, ale metaforycznego znaczenia też wykluczyć nie można.

DREWNIAK (5) (2245+2208). Częste, od Śląska i południowej Wielkopolski po Lubelszczyznę; notowane od XVII wieku, ale *Drewno* (z dial. płn. psł. *drъvъno) – dużo wcześniej (Contra Nicolaum dictum Drewno de Prossouicz, 1382), mamy też potwierdzone niemal równie dawne derywaty, jak np. *Drewnianka* (Drewnyanka Maysch cognouit se vendidisse vnum laneum post San situm, 1442) czy Drzewny (Datur terminus Clementi alias Drewni de Cracovia, 1409), więc *Drewniak*, choć późniejszy, powinien z tych się wywodzić albo – z dawnych złożonych n. os. z członem –*drew*, jak *Biezdrew* (Testis... Bezdreuo subcamerarius, 1246), *Brzezdraw* (Testis Brezdreue, subpincerna ducis Cuiaviae et Landensis, 1241); wreszcie – jeśli późniejsze i z *drewniakiem* 'chodakiem, trzewikiem z drewnianą podeszwą' (SW) kojarzone – mogło być przezwiskiem: „gm[inne] pog[ardliwe] bałwan, cymbał” (SW).

DRĘGA (1) (36+28). Był więc psł. *drъgъ (drąg) – z samogł. nosowa i z jerem w wygłosie; wokalizacja jera sprawiła, że samogł. nosowa zyskała dodatkową wartość artykulacyjną, stając się długim -q-; ale wystarczyło, że w wygłosie zamiast jera pojawiła się końcówka deklinacyjna -a (Gen.), a nosówka stawała się „krótkim” -q-; potem, kiedy polszczyzna zrezygnowała z „długich” i „krótkich” samogłosek (a czeszczyzna – nie!), długie -q- dało dzisiejsze -ą-, „krótkie” -q- dzisiejsze -ę-; dlatego mówimy (i piszemy) *dąb*, *dębu*; *ząb*, *zęba* i podobnie w wielu innych przypadkach; proste i na ogół konsekwentne (o czym była mowa na lekcji!); na tej samej zasadzie drąg powinien się zmieniać w dręg-a, ale – nie zmienia się, bo skrzyżował się z czas. drążyć (patrz wyżej), choć jakieś resztki tej prawidłowej wymiany można by upatrywać w n. os. Dręg-a, w której końcówka deklin. -a pełni też rolę sufiksu. Inna możliwość: SW notuje przym. *dręgi* 'drętwy' i rzecz. odprzymiotn. *dręgość* 'drętwość' (SW) - o niepewnej etymologii, ale w znaczeniu 'pozbawiony czucia (jak w *zdrętwiałej* nodze)', więc *Dręg-a* może stąd: *dręgi* człowiek 'ktoś pozbawiony czucia (w członkach); ktoś – może nawet – sparaliżowany'; ale trzeba pamiętać, że *drętwy* notuje dopiero SL (1807); tak jak *Drąg* jest nazwiskiem małopolsko-podkarpackim, śląskim i lubelskim, a w mazowieckim ledwie 5 % dzisiejszych *Drągów* żyje, tak może *Dręga* to tamtejszy wariant *Drąga*, bo *Dręgów* dziś głównie na Mazowszu trzeba szukać.

DRĘŻEK (3) (1075+1052). I *Drężek* wpisuje się w tę hipotezę o nazwisku *Dręga* – że to mazowiecko-mazurski *Drąg*, bo *Drężkowie* też tam dziś głównie żyją, a nie wiem, czy wszyscy świadomi, że od *Dręgi* się wywodzą – niczym *Drązek* od *Drąga*.

DRING (1) (0+0). Nowe, odosobnione, z kręgu jęz. angielskiego (W. Brytania, USA) albo jęz. niemieckiego; rozstrzygnięcie tej alternatywy decyduje o etymologii nazwiska.

DROBEK ⁽⁴⁾ (444+406). Znaczeniowo to jakby wariant *Małysza*, bo przezwisko *Drob* (derywat wsteczny) nie od *draba*, a od *drobny*, z psł. *drobъnъ 'mały, niewielki; miałki, drobnoziarnisty' (WSJP) ma pochodzić (ISNP); może dziwić skojarzenie z człowiekiem przymiotnika *drobny*, ale wystarczy przypomnieć frazeologizmy *drobne pieniądze*, *drobny kupiec*, *drobny kłopot*, *upominek*, *druk*, *piasek* etc., by dojść do wniosku, że niekoniecznie o fizyczną małość, niepozorność i delikatną posturę mogło w n. os. *Drob*, *Drobek* chodzić, z tym że te (frazeologizmy) to w przewadze współczesne produkty (*drobny przemysł* w opozycji do *przemysłu ciężkiego*), tymczasem n. os. *Drob* (Pechna, uxor Mirosłai Drob de Deschno, 1398), *Drobień* (Martino... dicto Droben, 1313) czy *Drobek*, *Drobko* (Laurencius Drobek, kmetho, 1487; Iwan Drobko, scultetus de Tirawa, 1446) sięgają wieki wstecz, kiedy nawet nie przezwiska, a imiona starczyły, by człowieka identyfikować; może więc nie od *drobności* *Drobek*, *Drobko* się wzięli, a – prawem skrótu - od licznych imion złożonych z *Dobro-* (*Dobrośław*, *Dobromir* i inne) albo jakoś ze stp. *drobcami*, *drobami* 'wnętrznosciami' człowieka kojarzono (kto dziś wie, skąd się wzięła nazwa *podroby*?) czy z czas. drobić 'kruszyć (np. chleb)'; lubelsko-podkarpackie (pow. krośnieński) i śląskie.

DROBICKA, -I ⁽⁵⁾ (8+7). Nie ma w WUNM n. m. *Drobice*, *Drobica*, więc nazwisko zapewne odimienne – od *Drobek*, *Drobko*; bardzo rzadkie i właściwie jedynie tutaj, w pow. dębickim, co wskazuje na efekt działalności miejscowego pisarza gminnego.

DROBOT ⁽⁸⁶⁾ (333+358). Notowane jeszcze w XIV wieku: Cum Nicolao Droboth de Jodlowniki, [wieś w pow. limanowskim, dziś: *Jodłownik*] 1398; Contra Iohannem Droboth de Barthodzege [wieś radomska, d. w wojew. sandomierskim], 1419; Nicolaus dictus Droboth de Yodlowniki, 1427; Swantochna, relicta Nicolai Droboth de Iodlowniky, 1441; także w innych derywatach: *Drobny* (Drobny, 1397); Contra Drobni ludeum, (1397); *Drobosz* (... cum kmethonibus suis, quos habet in villa Wyssoczskye, qui vocantur Ilias... et Drobosch, 1494), *Drobysz*, *Drobyszek*...; formalnie to zdaje się derywacja wsteczna odczasownikowa, jak *Chrobot* od *chrobotać* albo *Mamrot* od *mamrotać* czy jeszcze *Jazgot*/*Jaskot* od *jazgotać*/*jaskotać*; więc i tu jakieś dawne *drobotać* 'mówić szybko' za tym stoi (wg ISNP, ale bez wskazania źródła, a nie ma *drobotać* ani w SS, ani w SXVI); może więc – odimienne, jak *Paszkot*, *Kubot*? Od *Dobrośław*, *Dobromir* i podobnych? Wielokrotnie wzmiankowany w XIV-wiecznych zapisach *Drobny*, Żyd krakowski (Drobny...ludeus Cracoviensis, 1399) wprawdzie podsuwa skojarzenie z *drobnym* pieniądzem (Jaco mye Stanisław vinowat syetmdzesanth gr[oszy] prze[ze] dw[u] grosu, połowicza [w] polugroszczy[e]ch a połowicza w drobnich penędzy[ech] racoyamstwa, 1438), ale obfitość w SW derywatów z rdzeniem *drob-* każe *Drobota* łączyć ze znaczeniami takich dawnych leksemów, jak *drobiciel*, *drobiec*, *drobieżny* i innych (SW); podkarpacko-małopolskie nazwisko, ściślej – dębicko-tarnowskie.

DROBOT-SKRZEK ⁽¹⁾

DROGOŃ ⁽¹⁵⁾ (141+150). Suf. -oń wskazuje, że to odprzymiotnikowy derywat: od *drogi*, z psł. *dorgъ w tym samym znaczeniu ('cenny'), za to z metatezą *dorg-* > *drog-*; więc *Drogoń*, bo *drogi* (*drogi bracie*, *stryju?*), jak *Staroń*, bo *stary*, *Krasoń*, *Łysoń*, *Cacoń*, *Lichoń*...; oczywiście, zawsze należy uwzględnić pochodzenie odimienne (*Jant-oń*, *Krzysztoń*, *Mich-oń*...); tu – od słowiańskich form złożonych z *Drog-* (*Drogodziej*, *Drogomił*, *Drogosław* i podobne) albo z członem *-drog* (*Siemidrog*, *Uniedrog*); ten odimienny rodowód *Drogonia* potwierdzają zapisy: *Drogon*, ok. 1265: *Drogon*, kmeto de Barda, 1404, w SSNO sąsiadujące z licznymi notowaniami *Drogomiła*, *Drogosława*, *Drogoradza* etc.; nazwisko wybitnie podkarpackie – strzyżowskie nawet.

DROPIŃSKA, -I ⁽⁵⁾ (167+172). O ile nie są to *Drobińscy* – odmiejscowi, od mazow. wsi *Drobin* – *Dropińscy* nie mają dziś w UWNM toponimicznej podstawy poza, ewentualnie, też mazow. wsią *Drop* (ta jednak ma przymiotnik *dropski*), tak więc pozostaje wywód od n. os. *Drop* (Petrassius Drop de Naczaslauciz, 1374; Petrassio dicto Drop de Skrisow [Skrzyszków, po sąsiedzku z Łękami], 1402), tę zaś można łączyć i z ap. *drop*, który łownego ptaka nazywa(ł) (Przesz plothy chlopye gonya szorayye y dropie – powiada Śmierć do Pilikarpa), albo drop, dropę, tj. *zadrapanie* (stigmatas al. dropy, 1462), i z członem -drop w imionach złożonych (Przezdrop), a nade wszystko – z czas. drapać, drapić, dropać w licznych a groźnych derywatach: drapienie, drapiestwo, drapież, drapieżca, drapieżliwy etc.; by rzecz przybliżyć, przywołam przestrożę z Rozmyślań: Cri- stus... by vass mogl roszyepacz ząby nyedzvyedyow drapayących, yako nyegdy vczynyl czthyrzomdzyestom dzyeczy, ysych szye svyatego proroka Elyzeuscha naszmyevaly; na odczasownikowe znaczenie Dropa wskazuje inna forma: *Dropaniec* (Stanislaum Dropanyecz, 1427), zapisywany też jako *Dropan* (Dropan, civis Leopoliensis, 1440); nazwisko zasadniczo wielkopolskie, na Podkarpaciu – tylko u nas.

DROST ⁽²⁾ (509+484). Podobne do *Drozd* i z tej przyczyny bywa uważane za wariant fonetyczny tego nazwiska (w SW oboczność: *drozd*, *drost*), ale okoliczność, że to dziś śląsko-gdańskie nazwisko sugeruje, że to może jednak odniemieckia n. os.

DROZD ⁽¹⁶⁶⁾ (6356+6408). Ptaka o tej nazwie, „słodko śpiewającego” *drozda* – *Turdus philomelos* – polszczyzna odnotowała dopiero w połowie XV w. (Merula, avis dulciter cantans vlg. droszd, 1450), ale słowo było w użyciu często i dużo, dużo wcześniej, choćby w roli n. os.: Presente Johanne Drosd, Warschouiensi suppincerna, 1239; Pan^ł Iwaszko Drozd^ł, 1378; Johannes Drosd, de Gorka tabernator, 1399; Andreas dictus Droszd, scultetus de Beszadky, 1408; Drosd, colonus de Raczcouice, 1415; Nicolaus Drosd de Dambitcza, 1471; niewątpliwie to przydomek lub przezwisko, ale które cechy człowieka – niepozorny, bury wygląd, czy talent śpiewaczy – o tym zdecydowały, nie sposób rozstrzygnąć; jak przystało na rozpowszechniony i wielośrodowiskowy gatunek *Drozdowie* dziś też licznie i po całym kraju osiedli, choć w podkarpackim (pow. ropczycko-sędziszowski) żyje ich najwięcej.

DROZDOWSKA, -I ⁽⁴²⁶⁾ (4343+4252). Częste, ale raczej „północno-zachodnie” nazwisko – od Podlasia, Mazowsza, Kujaw i Wielkopolski po Dolny Śląsk, więc toponimów, od których nazwisko utworzono, też raczej tam należy szukać i takie tam są: dzisiejsze (kilka) Drozdowo (Droszdaw, 1338; Drosdow, 1391) czy łęczycki *Drozdów* (pisany: Drozdino, 1357; Droszdowo, 1391; Drosdow, 1511) – dają podstawę nazwisku, ale przecież i one – dzierżawcze nazwy miejscowe – pochodzą od n. os. *Drozd* (patrz wyżej); w tej odmiejscowej formie – stare, notowane jeszcze w XIV wieku: Dominus Michael Drozdowski, 1393; Woytek Drosdowszky, 1424.

DROŹDZIAK ⁽⁶⁾ (64+61). Wtórnie patronimiczne, z suf. -ak, od *Drozd-ik*, skąd palatalizacja nie tylko wygłosowego -d-, ale i (wstecznie) -z-; niezbyt częste, głównie w pow. przemyskim.

DROŹDŹ ⁽⁸⁶⁾ (2904+2903). *Drożdż* może być derywatem wstecznym (bez suf. -a) od stp. rzecz. drożdża 'drożdże', z psł. *droždźja 'coś rozdrobnionego; osad z płynu (wykorzystywany do zakwaszania); ciastowata masa złożona z grzybków wywołujących fermentację' (WSJP), albo – jednak wariantem *Drozda*, na co by wskazywała osobliwa stp. n. os. Straszdrożdże (1446) – może nazywająca tego, kto płoszył, nagał *drozdy*, by je łowić jako ptaki śpiewające (wywodzię przez analogię do *Straszryba*); nazwisko małopolskie, krakowsko-sądeckie, ale na tyle częste, że i na Podkarpaciu nierzadkie, zwłaszcza w trójkącie Mielec-Dębica-Kolbuszowa.

DROŹDŹ-CYMBOR ⁽¹⁾ DROŹDŹ-MIAZGA ⁽¹⁾

DROŹDŹOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (325+343). Śląskie (i po sąsiedzku), ale stolicą *Drożdżowskich* – Mielec; formalnie odmiejscowe, ale jedyny *Drożdżów* (wieś w pow. Skarżysko-Kamienna) notowana dopiero od XIX w. to trochę mało jak na dość liczne nazwisko, więc raczej od n. os. *Drozd/Drożdż*; można też wywodzić *Drożdżowskich* od n. m. *Drozdowo, Drozdów*.

DRUŹKOWSKA-TRAGARZ ⁽¹⁾. O łeckim nazwisku Tragarz – w innym miejscu, tu – o *Drużkowskich*, których trzeba wywodzić od n. m. *Drużków*, wsi nad Dunajcem w gm. Czchów (pow. brzeski), dziś *Piaski-Drużków*, notowanej jeszcze w XIV w.: Drusszców, 1363; de Druzców, 1367 – dzierżawczej, jak widać, od n. os. *Družek (może od *Drug, druh*); sam Długosz potwierdza ten wywód o toponimie i nazwisku: Druszkow, villa... cuius haeres Iacobus Druszkowsky de armis Nowina, 1470-1480; a *Drużkowscy* do dziś tam siedzą, tj. od pow. brzeskiego po Kraków (choć już niekoniecznie w gm. Czchów).

DRWAL ⁽¹¹⁾ (637+637). Z psł. *drъva 'drzewo porąbane na polana'; w SS mamy i *drwala* (przytoczę łac. objaśnienie hasła: „operarius, qui ligna in silva caedit”): Jan, drwal, 1475) i małżonkę tegoż, *drwalową*: Anna drwalowa recognoyit se debere 5 marcas fraternitatis, 1483; w roli n. os. poświadczona wiek wcześniej: Laurencius Drwal, 1398;,, potem wielokrotnie (Jassko Drwal de Racowice, 1418), tak że nawet malarz to miano nosił, jak wspomniany już Jan Drwal, pictor, 1476; nazwisko dziś małopolsko (miasto i pow. tarnowski)-lubelskie, z nielicznym „łącznikiem” podkarpackim (Sędziszów, Dębica).

DRYGĄŚ ⁽³⁷⁾ (175+187). Od stp. czas. drygać: Drygacz movere pedem – notuje XV-wieczny medyk, co i dziś tu i tam da się usłyszeć, kiedy ktoś skarży się, że mu a to powieka, a to noga *dryga*; więc zdrobniałe *Dryg-aś* od (niepoświadczonych) *Dryg, Dryg-a, Dryg-acz 'o człowieku drygającym (może epileptyku)', ale że takie były w użyciu, dowodzą derywaty Drygała (Presente... discreto viro... Nicolao dicto Drigala, 1339; Andreae Drigala, capellano capellae regalis, 1487) czy Drygulec (Drigulecz Iacub kmetho de Wola Swancziska, 1450; bardzo podkarpackie, ściślej – strzyżowskie).

DRYJA ⁽²⁶⁾ (912+912). Wg SS dryja to 'trzy oczka na kostce do gry' – zdaje się, że wygrywające, bo trudno inaczej zrozumieć taką oto XV-wieczną przestrożę, by hazardu nie uprawiać: Zly tho czynek kosthyrze schyadl, gdy po uschi do pyekla wpadl, nye pomogą mu y drygye [dryje], yusz tham w pyekle zmolą pyeye; więc stąd pewnie przezwiskowe Dryja, a nie z herbu o tym samym mianie (De clenodio Drya, 1395), który Długosz tak opisuje: Drya tres lapides transversaliter in campo rubeo defert; jak widać, istotą znaku są tu te same trzy „kamienie” – może w związku z kostką i łacińską symboliką liczby trzy; w roli antroponimu – dawne: Venceslaus dictus Drya de Kolonia, 1434; Blazey, Andreas Drya, peratores, 1476 (ci – na pewno nie „herbowi”, bo kuśnierze albo miechownicy; nazwisko mazowieckie, z rozkładem „ku południu – po śląskie, małopolskie i podkarpackie województwa).

DRZAŁ ⁽⁴⁸⁾ (475+475). *Drzałowie* żyją dziś głównie na Podkarpaciu – w Rzeszowie i wokół miasta, z wyraźnym kierunkiem na zachód, aż po Dębicę; suf. -ał (jeśli nie liczyć integralnych: Rachwał, Marszał Migdał) charakterystyczny dla konstrukcji odczasownikowych (Musiał, Furgał, Niedbał), więc i Drzał też z tej grupy – od czas. *drzeć*, nawet w znaczeniu 'grabić, łupić' (niczym dzisiejsze *drzeć ku sobie*), bo od psł. *derti 'rwać na kawałki; łupić, drapać' (WSJP): Ne darl chmelu Pelcze ani yego lank szekl, 1399; Jacom ya Woyczzechowem lesse ny darl chmyelyu y gruszk nye trząsl any drew rambyl sylą, 1443; ciekawe, że już wtedy o kimś, kto szedł, biegł z determinacją ku czemuś, mówiło się, że „drze” niczym (po wiekach) ja na Orlej Perci (Poydzieszly ty nalewo, ya poydø na prawo, bødø przed szø drzech (tłum. Biblii tzw. ołomunieckiej z 1417, mniejsza, że

błędne); w rezultacie *Drzał* było przezwiskiem – tak czy inaczej – człowieka gwałtownego w ruchu, a może i moralnie.

DRZEWIECKA, -I ⁽¹⁵⁾ (4621+4502). Pod koniec XIV w. w ziemi łęczyckiej żył niejaki Mikołaj *Drzewiecki* – kilkakrotnie odnotowany, w tym z nazwą rodowej wsi (Drzewica lub Drzewce): Contra Nicolaum Drzeweczski, 1388; Nicolaus Drzeweczski, 1392; Nicolaus de Drzewce, 1392; Nicolaum de Drzewicza, 1399; takich toponimów (*Drzewce*) jest dziś więcej: na Kujawach, Mazowszu i Lubelszczyźnie, a przede wszystkim – w Wielkopolsce, tam też głównie *Drzewieccy* dziś żyją (na Podkarpaciu – nawet pół setki się nie zbierze); nazwisko w pełni odmiejscowe, *Drzewce* bowiem są nazwą topograficzną – ‘miejsce z *drzewcami*’, czyli – z czym? Bo stp. *drzewce*, *drewce*, *drewiec* nazywały i drzewo, i drewno, i włócznie (z drewna wszak czynioną), i nawet trzinę: Drzewcie calamus (et ecce vir, cuius erat species quasi species aeris, et funiculus lineus in manu eius, et calamus mensurae in manu eius – słowa proroka Ezechiela zapisano w 1471 r.); wydaje się, że to właściwe znaczenie *Drzewców* (*Trziniska*, *Trzińska*, *Trzińca* gdzie indziej).

DRZYMAŁA ⁽⁷⁾ (1299+1248). *Drzymałowie* najliczniejsi w Wielkopolsce (wóz *Drzymały*) i na Podkarpaciu (pow. niżański i stalowowolski, znacznie mniej – jeszcze w jarosławskim), a pewnie to odrębne „gałęzie” rodu; odczasownikowe, z suf. *-ała* jak w licznych podobnych konstrukcjach (*Domagała*, *Napierała*, *Puchała*, *Świtała*...); tu – od stp. *drzemać*, *drzymać* z psł. *drēmati ‘spać płytkim snem’ (Od pokarania twego, bosze Iacobow, drzemali wszisczy, FI), choć stp. *drzemota* – na odwrót: ‘głęboki sen’ (A gdisz bilo slunce za gorø zasło, vderzy na Abrama drzemota, BZ); w *SWil.* *drzymać* a. *drzémac* (z *-e-* ścieśnionym); tam też ap. *drzymała* „drzymiący, który zawsze drzymie, człowiek senliwy, zbyt powolny, flegamtyk”; ot – przezwisko! W użyciu od XVI w., wcześniej – z suf. *-uła*: Stanisław Drzemula, propincerna, 1428, zresztą wraz z *Drzemłą* i *Drzemlikiem* (Iaco to swatcimi, iaco Swantosław ne vcradl Drzemlicoui dwu conu, 1413; choć *drzemlikiem* nazywano gat. sokoła), *Drzymotą* (Jhan Drzimotoha, sartor, 1472), co może świadczyć, że narkolepsja nie była w on czas odosobniona.

DRZYZGA ⁽⁹⁾ (749+733). *Drzazga*, trzaska (*Drzasgą festucam* (quid autem vides festucam in oculo fratris tui, trabem autem, quae in oculo tuo est, non consideras) w Ewang. św. Łukasza), tak samo *drzyzga* ‘trzaska’ w *SW*, więc *Drzyzga* pewnie stąd, choć nie wiem, jak by się zadra miała do człowieka, chyba że tego metaforyczna zadziorność, trzaskowatość charakteru cechowała; może też *drzażdżisty* ‘pełen nierówności, chropawy’ (*SW*) tę etymologię uzasadnia wraz z czas. *drzęzgać*, *drzezgać* ‘łamać, druzgotać’ (*SW*); w *SSNO* mamy antrop. *Drzysz* (N. dicto Drzysch, villico in ladowo de genere plebeyo pro genito... dicto Drzysz villico, 1473) i *Drzystek* (dictus Paulus Drzystek, 1467); śląsko-małopolskie nazwisko, na Podkarpaciu – w mieleckim.

DUBANIK ⁽¹⁰⁾ (87+94). Suf. *-ik* wskazuje, że to zdrobnienie n. os. *Duban*, ta zaś też najpewniej słowotwórczo złożona: *Dub-an*, takie zaś nazwiska tworzone od czas. (*Mazan*), od imion (*Wojtan*, *Wojdan*), a także – od n. miejscowych, skróciwszy suf. *-anin* do *-an* (*Sieradzan*, *Wolan*, *Bielan*) albo od rzecz. nieosob. (*Ziemian*, *Bobran*); bardzo dziś rzadkie *Duban* trudno przypisać którejś z wymienionych kategorii: może to skrót złożonych im. słow. z członem *Dobie-* (*Dobiesław*), może – od n. m. *Dubin*, *Dubiny*, *Dubinek*, a może od rzecz. *dub*, ukr. ‘dąb’ lub *dub*, *duby* „mowa niedorzeczna, brednie” (*SW*, który też odwołuje się do Mickiewiczowskiego: „Dziewczyna *duby* smalone bredzi”); tam (*SW*) jeszcze (ukr.) *dubyna* „chłop silny, rostry, ale głupi”; skoro *Dubanik* to nazwisko podkarpackie (jarosławsko-przemyskie), wpływ jęz. ukraińskiego bardzo możliwy, choć nie sposób wykluczyć, że *Dubanik* to wariant fonetyczny (i pisarski) *Dziuban* (*-ik*) – małopolsko - podkarpackiego, które – przezwiskowo – mogło nazywać kogoś

o dużym nosie (*SGPKar.*) albo naznaczonego „dziobami” po ospie (*SW*). *SSNO* nie notuje *Dubani* ani *Dub*, chyba że (warszawski) *Duba* (Iohannes Duba, 1428) jest wyrównaniem *Dub* do częstszego typu nazwisk, których zresztą od tej podstawy utworzono sporo, w tym patronim. *Dubczyn* (Cusma cum fratribus filius Dubczin, 1439), które od *Dubek* należy wywodzić, nie zaś od czasownika.

DUBAS ⁽⁶⁵⁾ (602+543). Mamy odnotowany w *SW* ap. *dubas* „nóż zły, tępy”, tam też (z ukr.) ‘prom, szkuta’ (potwierdzone w *SXVI*), por. ponadto (metaforyczne) *dubasić* ‘bić’; (*SW*), a pamiętać wypada jeszcze o *dubach smalonych*, bo i suf. *-as(z)* (potencjalny lub rzeczywisty) wprowadza takie nazwy do kategorii odapelatywnych (odprzym. *Białas*, *Buras*; odczas. *Gibas*, *Migas* lub odrzecz. *Kuras*), w których właśnie ten sufix potęguje – na ogół negatywnie – znaczenie zawarte w podstawie; więc *Dubas* najpewniej pojawiło się jako przezwisko ‘głupca, prostaka, kogoś tępego’ chyba dość dawno, choć może w wariantach z *-asz* (Vna cum Alberto Dubasz, 1463), później zmażurzone (?); dziś – wcale częste w histor. granicach Małopolski. Było jeszcze białorus. *dubas* – *SW*: „nóż zły, tępy, wog. nóż: Porwawszy dubasa, tnie węża raz pod ucho, drugi raz w pół pasa. Mick.”.

DUBAS-MOSSOŃ ⁽¹⁾ DUBAS-PROSTAK ⁽¹⁾ DUBAS-WILCZYŃSKA ⁽¹⁾

DUBEC ⁽¹⁾ (81+60). Nietutejsze, dziś przede wszystkim w podlaskim i lubuskim; ci pierwsi – z kręgu białoruskich lub litewskich wpływów, ci drudzy – zapewne powojenni repatrianci; i dość osobliwe, głównie za sprawą twardego *b* zamiast *b'*; „miękki” *dubiec*, *dębiec* mógłby należeć do rodziny (wyrazowej) *Dubów* z pochodnymi (patrz wyżej), ale – jako *Dubec* – mógłby też wywodzić się z lit. ap. *dubus* ‘zagłębienie, rozpadlina, głębina’, wskazując, że to ktoś pochodzący z miejsca o takiej topografii (dołu, zapadli-ska); nie ma w *SSNO* *Dubiec* ani tym bardziej *Dubec*, zaś wszystkie pokrewne mają *b'* (Generosus Stanislaus Dubieczsky alias de Nyewnadowa heres, 1462), jak *Dubiecko* n. Sanem, *Dubec* zaś jest twardy niczym suwalska wieś *Dubeninki*.

DUBEŃSKA, -I ⁽¹⁾ (37+39). Przywołane wyżej suwalskie *Dubeninki* mają przym. *dubeniecki* (WUNM), notowane od *XVII* w. jako *Dubeningen* – po niem., bo to Prusy, więc *Dubeninki* są spolonizowanym *Dubeningen*, ale nie da się wykluczyć, że były może tam albo gdzie w pobliżu starsze *Dubeny*, inaczej formalnie odmiejscowi *Dubeńscy* nie mają oparcia toponimicznego; chyba że to jednak *Dubieńscy*, którzy mogą wywodzić się i od *Dubienia*, w swoim czasie królewskiego woźnicy (A provido Petro Dubyen, auriga serenissime domine, regine Polonie, 1475), albo od nazwy wsi *Dubno* (też podlaskiej, ale z południowej części); łemkowskie *Dubne* (Muszyna, pow. nowosądecki) ma regularny przym. *dubneński* (WUNM), ale może to stan współczesny, może dawniej posługiwano się *dubeńskim* przymiotnikiem, bo *Dubeńscy* żyją dziś głównie na wschodzie Podkarpacia.

DUBERNAS ⁽¹¹⁾ (7+4). Bardzo rzadkie i tylko tutejsze, więc pamięć i kroniki rodzinne mogłyby tu powiedzieć coś więcej i pewnego, bo nawet dzisiejsza pisownia nazwiska wcześniej mogła być inna; mamy jednak znacznie częstsze *Duber* czy *Dubert*, te – od niem. n. os. *Duber*, *Dubert*, skrócenia od niem. imienia złożonego Theudobert (*ISNP*), pewnie więc i *Dubernas* też stąd, tj. od *Dubera*, ale nie wiem, od kiedy.

DUBIEL ⁽⁹¹⁾ (4142+4130). Nic dobrego o przezwisku nie mówią dawne słowniki: ‘tępy, nieokrzesany człowiek, prostak, głupiec; pijak’ (*SXVI*; częste u Reja), choć tak też o rybie i grzybie; ‘głupiec, prostak’ (*SW*, z zastrzeżeniem, że to archaizm); pewnie więc przezwiskowe miano, odnotowane jako protonazwisko już w *XV* w.: Test(is) ... Stanislaus Dubyel 1424; częste, zwłaszcza na Podkarpaciu, gdzie ma dwa „skupiska”: południowe, jasielsko-krośnieńskie, i północne, od mieleckiego po łańcucki, z uwzględnieniem dębickiego,

którego część południowo-zachodnia może należeć do jasielskiej „gałęzi”, północna zaś – do mieleckiej.

DUBIJ ⁽²⁾ (85+67). Nazwiska o sufiksach z podstawowym -j- najczęściej przyjmują postać -aj (Czekaj, Machaj), -aja (Czaja; derywat wsteczny od Czajka?), -ej/-eja (Madej, Madeja), nawet podwójny -ej-ko (Matejko), -ij zaś jest rzadki – na ogół poniżej setki nosicieli (Kulij, Salij), ale – jest, jak Dubij, szczególnie w południowo-wschodnich powiatach Rzplitej (włodawski, zamojski); być może, to wpływ ruskiego (ukraińskiego) słowotwórstwa przymiotników z suf. -ий, poczynając od український, слодкий, солоний, цікавий... сліпий/Сліпий; taki Dub-ij znaczyłby po prostu ‘dubii; dębny’ albo jednak ‘głupi’, bo dub, duby – „mowa niedorzeczna, brednie, głupstwa, androny, banialulci, niestworzone rzeczy, koszałki-opałki, nonsens” (SW, podobnie wcześniejszy SWil.).

DUBIK ⁽³⁾ (357+326). Zdrobnienie od *Dub*, ten – od rus. ap. dub, u nas konsekwentnie ‘dąb’ – jak w psł. *dǫbъ; więc ruskie w rodowodzie, „zza Buga”, i z tej przyczyny Dubików należy dziś szukać głównie na Śląsku, szczególnie Dolnym, i w zachodniopomorskim, gdzie trafili w powojennej wędrówce, na Podkarpaciu zaś – w cz. wschodniej; rozkład tu niemal identyczny jak *Dub*; od Podlasia ku południu ciągną się n. m. Dub, Dubica, Dubicze, u nas - podkarpackie Dubiecko (nad Sanem) - kiedyś miasteczko, potem wieś, a od 2021 r. znów miasto, sławne jako miejsce narodzin Ignacego Krasickiego (i kolędy „Bóg się rodzi, którą tutaj miał napisać Franciszek Karpiński), zapisywane Dubetsko, 1408; Dubeczco, 1426; oppidum Dubiecko, 1441 – od ukr. nazwy дубець, dub’ec ‘młody dąb’, poświadcza tę etymologię.

DUBIS ⁽⁴⁾ (432+450). Podkarpackie (krośnieńsko-jasielskie) niemal w połowie; z rdzeniem *Dub-/dub-*, z rus. dǫb lub od *duby* ‘głupstwa, brednie’ (jak u Mickiewicza: „Dziewczyna duby smalone bredzi”); z suf. -is albo (dawnym) -isz; nie znamy *Dubis*, *Dubisz* w dawnych zapisach, jest tylko *Dubasz* z -sz w wygłosie, bo to jeszcze sprzed mazurzenia w małopolskich dialektach (*Dubasz Nicolaum*, civem de Bobrka... Nicolaum Dubasz, 1474), ten zaś Mikołaj z podkrośnieńskiej *Bóbrki*, co czyni prawdopodobnym twierdzenie, że *Dubis*, *Dubisz* i *Dubasz* to odmiany jednego antroponimu.

DUBISZ ⁽²⁸⁾ (148+140). Wielkopolskie, z niezamazurczonym suf. -isz, jak przystało na Wielkopolskę; więc - jak pozostałe z rdzeniem *Dub-* – od dębu lub od dębów ‘bredni, głupot’; tu – sprostowanie (za M. Malinowskim, blog „Obcy język polski”): ukraińsko-białoruski *dub* ‘dąb’ za tym stoi, a pierwotny frazeologizm *duby smalone* odnosił się do gałązek dębowych, które „smolono” nad ogniem, by ich sztywność zmiękczyć na tyle, aby dało się je *pleść*, *zaplatać* niczym witki wierzbowe; ale – pokazało się – że daremny wysiłek tego, kto *duby* tak *plótt*, sama zaś robota z gruntu niedorzeczna, co poszło i w wypowiedź równie głupią a próżną, bo *pleść* (z psł. *plesti < *pletti) można było i warkocz albo wiklinę, i - bzdury (*pleć*, *pleciugo*); Mickiewiczowskie *duby smalone bredzi* bez tego objaśnienia jest tautologią: dziewczyna *brednie bredzi*? Nie przystoi poecie!

DUC ⁽⁴⁾ (298+304). Mówiąc ściśle: żywieckie, bo tam (i po sąsiedzku) ponad połowa nosicieli dziś żyje, więc możliwe, że to jednak zamazurzony *Ducz* (Żywiecczyzna mazurzy), ten zaś to spolonizowany *Deutsch*, na co wskazują i takie zapisy: (Nicolaus famulus Ducz Ulrichynne, 1378; Matheus Woythkonis Dewcz de Nova Ecclesia, procurator generalis consistorij Cracoviensis, 1427; SSNO nie jest słownikiem etymologicznym, więc notuje Ducza i w tej formie: Contra laboriosum... Mathiam Ducz...kmetonem, 1500, choć ten – wraz z *Duczadłą* (Duczadlo de Długe Canti, 1413) – raczej od czas. *duczyć* (potwierdzonego jedynie w gwarach) ‘płakać, beczeć’ (SGP); prawda, że SW notuje ponadto ap. *duca* (ducza), który i ‘grę dziecięcą’, i ‘wyżłobienie w żarnach’, i ‘kosz na kury’ nazywał

– co i tu należy uwzględnić, niemniej z tych wszystkich wariantów najpewniejsze jest jednak pochodzenie odosobowe od niem. *Deutsch*.

DUCHIEWICZ ⁽³⁾ (28+26). Psł. **duchъ*, podmuch wiatru; dech, oddech, tchnienie (jako przejaw życia); dusza; zjawa, mara' (WSJP) miał wiele znaczeń, można by nawet – w zgodzie z językiem i logiką – pomyśleć (powiedzieć, napisać) o czym w duchu filozofii materialistycznej; zmaterializowany *duch* mógł mieć postać żywego człowieka takim mianem obdarzonego, niekiedy – z daniem epitetu, np. Zły Duch (Petrus Sli Duch de Xansch, 1419); tu – Bona...lohannis Duch Milakowsky, 1497 – *Duch* pełni rolę przydomka, może zawołania rodowego, na pewno w XVI w. był już nazwiskiem, zresztą niewykluczone, że nie od ducha, a od dusić Ducha trzeba wywodzić (w drodze derywacji wstecznej), bo *Duchan* (jak *Milan*, *Kochan* i podobne) za tym przemawia (*Duchan* plaustrarius, 1383); tak czy inaczej, skoro był Duch, powinien być i Duchiewicz 'syn tamtego', jak Duchnic, syn Duchana; ale – jak na byty duchowe przystało – nie widać Duchiewica w SSNO, zresztą dziś też z trudem da się go znaleźć, bo rzadki i zapewne przypadkowy: we Wrocławiu, w warmińskich Bartoszycach, w Poznaniu i u nas; wszędzie nieliczny.

DU CZYMIŃSKA, -I ⁽³⁾ (59+79). Ostrołęcka wieś Duczymin (*Duczimino*, 1417-1425; *Duczimin*, 1567 – nazwa wyraźnie dzierżawcza, od n. os. **Duczyma* lub *Ducz*) stanowić może toponimiczną podstawę nazwiska, brak jednak zapisów źródłowych o *Duczymińskich* z *Duczymina*, zresztą – nielicznych jak na szlachtę mazowiecką i rozproszonych po kraju (na Podkarpaciu – w jarosławskim).

DUDA ⁽⁷⁶⁾ (18346+18355). 56. nazwisko w kraju, licząc pod względem częstości występowania (2020 r.), z tym że raczej „południowe” – od Śląska po Lubelszczyznę, najmniej zaś **Dudów** w podlaskim i kujawskim, jaby tam kto inny, nie *duda* przygrywał na *dudzie*, na *dudach* po dworach i karczmach; nazwa instrumentu i grajka długo i często jednakowe (tak jeszcze w SWil., dopiero SW odsyła do *dudarz*, *dudziarz*), choć od XVI w. mamy *du-darza* (nawet z wymiarem podatkowym: *Dudarze/ skomorossy/ każdy od siebie pogroszy dwudziestu y czterech dać powinien*, 1578); w innych rejestrach podatkowych z XV w. i późniejszych trafia się *duda*; instrument starożytny, zdaje się, wciąż brzmi w *dud-nieć*, *dudnić*, w *dudku* i w *ni dudu!*, rozumiałe zatem, że i w roli n. os. też dawne: Pro Johanne Duda, 1392; Mathiam Duda...piscatorem ciuitatis Plocensis, 1446; Gregorius Duda... kmetho de Wilczkowo, 1459; odnotowano nawet przezwiskowe *Łapiduda*.

DUDEK ⁽¹⁸⁶⁾ (23259+23248). Skojarzenie z ptakiem w pełni zrozumiałe, zwłaszcza że ten należy do pospolitych, a nie stroni od człowieka; nazwę wzięliśmy z płn. psł. **dudъkъ*, niewiele w niej zmieniając, bo to podobno dźwiękonaśladowcze, ale raczej w łacińskiej nazwie (godowe „up up up”; nasze dudki może inaczej się odzywały: „ud ud ud”, a może inaczej je słyszeliśmy), stąd dudek a nie upupa, i tak jeszcze potwierdzony zapisem w XV w. (*Dvdek vpuppa*), choć na pewno wcześniej w użyciu skoro w roli przezwiska (przydomka) notowany w XIV w. (*Mathias dictus Dudek, wlodarius de Tarnowa Gora*, 1384), a później – wcale często i w rozmaitych kontekstach (*Stanislaus Dudek, kmetho... in Corithnycza*, 1464; *Jakom gya nye zbyl Gyana Duthka de Phalanthy*, 1497 etc.); ptasich przezwisk (potem nazwisk) mamy sporo, czemu jednak dudkiem kogoś nazwano? Czy przez kształt nosa przypominający dziób *dudka* – długi, cienki a wygięty w łuk? Czy – przez ten charakterystyczny czub, który aż do przysłowia trafił (*każdy dudek ma swój czubek*, tj. każdy ma jakąś osobliwość, dziwactwo), czy może za sprawą smrodu, jak ma *dudek* wydzielać (ale to pisklęta czynią w obronie)? Inna rzecz, że *dudek* nie tylko ptaka nazywa; więc 'głupca' (wystrychnąć kogo na d.), 'młodego mężczyznę' (na zasadzie bliższego sąsiedztwa młodości i głupoty?); od XVI w. także (*dudki*) 'pieniądze' (bo podobno widoczny na monecie orzeł w koronie bardziej *dudka* przypominał, sądzę jednak, że

to za sprawą podobieństwa fonetycznego dukata i *dudka*), a im bliżej współczesności, tym więcej znaczeń: od 'zdradzonego męża' po 'wierzchołek kierzni' (SW); w którym z tych znaczeń mówił o człowieku inny, który tamtego *Dudkiem* przezwiał, pozostaje się domyślać (może to być patronimiczne zdrobnienie *Dudy*), z tym że „ptasi” rodowód jest tu najpewniejszy, skoro mianem *Wróbla*, *Sroki*, *Gawrona*, *Skowrona* i podobnymi – chętnie i często zwaliśmy bliźnich. I tak zostało, skoro *Dudkowie* razem wzięci starczyliby liczebnie za całą Dębicę.

DUDKO (1) (417+407). Pogląd, że *Dudek* może być też zdrobnieniem *Dudy* (*Duda*) w *Dudce* (*Dudko*) ma silne uzasadnienie: jest tu (*Dud-ko*) formant *-ko* charakterystyczny dla zdrobnień nazywających „młode” (*cielątko*, *dziecko*; to formalnie dawny przymiotnik rodz. nijakiego, patrz *Dzieciuch*); SSNO *Dudko* uznaje za wariant n. os. *Dudek*, przytaczając następujący zapis: Yakom ya nye przyszedl do wssy Stanislavovey do Powszina, w dom kmecza yego Wawrzinczow Dutkowa, 1471; ale SW notuje czas. *dudlić* 'grać nieumiejętnie na czym; grać na fujarce', skąd i *dudlik* 'chłopak grający na fujarce' (tamże); może z tego źródła ten *Dudko* (mazursko-podlaski), wsparty przez *Dudło*?

DUDLEY (1) (8+5). I to nazwisko pochodzi z kręgu języka angielskiego, u nas bardzo rzadkie (w bazie PESEL sprzed 20 lat – ledwie jeden przypadek); kojarzy się przede wszystkim z księciem Robertem *Dudleyem*, historyczną postacią dworu i epoki elżbietańskiej w Anglii; kto wie, może to ktoś z „tych” *Dudleyów*?

DUDŁO (1) (59+50). Brückner pisze, że *dudnieć*, *dudnić* „przeniesiono na 'wydrążone rzeczy', 'rury' [bo *dudnią*, dodając] *dudłto*, *dudłowy*, o spróchniałem, dziurawem drzewie”; SW przywołuje jeszcze *dudlać* „dłubać, robić z mozołem, powoli”, *dudlić* „grać nieumiejętnie na dętym instrumencie” i *dudłać*, *dudławy* (jak u Brücknera); więc nieczęste *Dudłto* (jeszcze radsze *Dudłta*) może z tych znaczeń się wzięło, choć zważywszy na zdumiewającą rzadkość (jak na przezwiskowy potencjał słowa), może to odniemiecka, zwrócona pożyczka słowiańskich *dud* - *Dudel* (znów Brückner): *Dudel* de Konyatovich, 1294? Przemawia za tym śląskie rozmieszczenie *Dudłów*.

DUDOWICZ (2) (86+82). Zdaje się, że dawny *Duda* był ze wszech miar plebejskim mianem (*Laboriosus*... *Gregorius Duda*... *kmetho*, 1454; *Duda pistori*, 1478), tu zaś patronimiki były mniej potrzebne, więc radsze, zwłaszcza – klasyczne, z suf. *-owic(z)*; stąd i dziś takich mało w nazwisku, i próżno by tych szukać w zapisach źródłowych, a tutejszych nielicznych *Dudowiczów* zapewne trzeba by wiązać z tarnowsko-brzeskimi nosicielami nazwiska, zresztą – też nielicznymi.

DUDZIAK (11) (3846+3783). Patronimiczne, z suf. *-ak*, od *Dudy* (*Duda*), ale może poprzez starsze patronimiki *Dudzic(z)* (*Stepan Dudzicz de Plona*, 1451; *Duas areas, in quibus sedent homines*... *Dudiczowye*, 1477) czy *Dudzik* (*Dudiconem*... *civem Poznaniensem*, 1405), które spalatalizowały *Dudaka* do *Dudziaka* i tak mu na ogół pozostało (*Dudak*, *Dudczak* też są, ale znów mniej liczne); wielkopolsko-małopolskie (w historycznych granicach), dużo mniej liczne od *Dudy*, ale znalazło konkurencję w innych konstrukcjach patronimicznych: *Dudzik*, *Dudzicz*, *Dudowicz*.

DUDZIK (7) (3933+3889). Taki zapis: „*Dudiconem*... *civem Poznaniensem*”, 1405, należy odczytać: „*Dudzikiem*, mieszczaninem poznańskim”, więc mamy dowód na bardzo wcześniejszy patronimik z suf. *-ik*, stopniowo zastępujący dawny *-ic(z)*; ale dziś to nazwisko „południowe” – małopolskie, ze Śląskiem, Podkarpaciem i Lubelszczyzną, choć na tyle liczne, że i na Mazowszu, i w Wielkopolsce, i nawet na Pomorzu można *Dudzików* spotkać (najmniej – na Podlasiu).

DUDZIŃSKA, -I ⁽⁶⁾ (5011+4844). Jak *Duda* jest „południowym” nazwiskiem, tak Dudziński – „północnym”: żyją dziś głównie i dość licznie w mazowiecko-mazursko-kujawsko-wielkopolskiej cz. Rzeczypospolitej, z liczną reprezentacją w północno-zach. Lubelszczyźnie; podkarpaccy Dudzińscy stanowią ledwie 4% całej ich populacji, więc hipoteza (ISNP), że to może od podsanockiej wsi *Dudyńce* (Dudinicze selo, 1372; wieś *Dudynicza*) – niewykluczona, ale mało prawdopodobna; raczej od toponimu w rodzaju *Dudziny Dudzińskich* powinno się wywodzić, tyle – że takiego nie ma, nie ma też żadnego innego, od którego przymiotnik ma postać *dudziński*; dlatego druga hipoteza w ISNP: że to bezpośrednio od *Dudy* pochodząca językowa nobilitacja – też możliwa, ale niepewna, bo zbyt wielu Dudzińskich jak na proceder wszak nie tak powszechny; więc albo *Dudziny* kiedyś na Mazowszu istniały (dzierzawcze lub patronimiczne), albo utworzono nazwisko odmiejscowe wbrew normom językowym: od jakichś *Dud Nadrzecznych* (podlaskie) czy *Dud Puszczańskich* (pow. ostrołęcki) albo zupełnie bezprzymiotnikowych *Dud* (też mazowieckich lub podlaskich).

DUELL ⁽¹⁾ (16+13). Nazwisko z kręgu jęz. angielskiego, ale o etymologii trudno tu co twierdzić; na mapie rozkładu sprzed 20 lat niemal wszyscy polscy *Duellowie* żyli w pow. krośnieńskim i sanockim, przybyło ich aż o 1/3 (2020), ale to wciąż rzadkie.

DUFAJ ⁽¹⁾ (100+83). Od stp. *dufać* ‘ufać’: Nie dufay w xanszanta, w syny lyudske, w gichsye nye [ma] zbawienya – przestrzegał psalmista, więc to ten rodzaj *ufności* religijnej – niezłomnej a pewnej, bo tylko taka *góry przenosi* (Wyslvchay mye dvfayacza w thobye, yakosz wyslvchal Martha, gdysz skrzeszył Lazarza z groby), z czego może *dufały* (*zadufały*) „głupie hardy” (SW), niekoniecznie zaś – *zaufania* pomiędzy ludźmi, bo *dufny ufnego* określał, ale i zarozumiałego, a nawet ‘smutnego’ człowieka; Dufaj strukturalnie (i gramatycznie podobny do rozkaznika (ufaj!)), ale to raczej konstrukcja odczasownikowa, jak łapaj, Kuc(z)aj, więc i ten dufał na tyle, że w oczach innych stało się to jego cechą wyróżniającą, nie wiemy tylko, w jakim znaczeniu: *dufał*, tj. ufał, okazywał wyższość czy może nieustanny smutek? Niezbyt częste nazwisko, znad środkowej Wisły (lewobrzeżnej, bo w staszowskim i buskim powiatach).

DUL ⁽⁴⁹⁾ (2158+2199). Nazwisko dziś w połowie podkarpackie (od Stalowej Woli po Tarnobrzeg, Nisko i Kolbuszową) *ISNP* wywodzi od ap. *dul*, z niem. *deul* ‘żelazo dymarskie, bardzo twarde’, odsyłając do SXVI), ale to wątpliwe, bo *Dul* częste i w derywatach (patrz niżej), i w miejscu, gdzie żelaza ani dymarek nie było; raczej więc (z braku imion) z przezwiskowym kontekstem trzeba je wiązać, jak dźwiękonaśladowcze *dul!dul!* – może nazywające pijaka – albo z ap. *dula* ‘obraźliwy gest (figa)’, a także „nos gruby a nabrzmiąły” i jeszcze ‘szarpnięcie za włosy’ z odesłaniem do *gdula*, która i pękatą ‘pigwę’ nazywała (SW); jest więc z czego *Dula* wywodzić, jeszcze nawet z psł. **dulēti* ‘duleć, stawać się tłustym’ (ESSJ), a trzeba jeszcze przypomnieć toponimy z podstawą *Dul-*, jak *Dulq̄bka* (wieś w pow. jasielskim, notowana w wyraźnie dzierzawczej formie Dulebin, 1397), pilźnieńską *D* czy *Dulcza* (*Mała* i *Wielka*, wsie w sąsiedniej gm. Radomyśl; Dolcza parua, 1411); *NMP* wywodzi je – odpowiednio - od n. os. *Dulęba* lub *Dolko*, *Dolski*, tj. ‘człowiek pochodzący z *dołu*, z nizin’; mamy wreszcie pilźnieńskie *Dulczę* i *Dulczówkę*; przeciw „hutniczemu” rodowodowi *Dula* przemawia i to, że dużo wcześniej odnotowano go w zapisach (Pro parte Nicolai Dul, 1398), a także to, że mamy *Dula* potwierdzonego tam, gdzie owi do dziś z upodobaniem żyją (Petrus Dul de Sandomiria, 1445).

DUL-MRÓZ ⁽¹⁾

DULAK ⁽³⁾ (347+345). Patronimiczny suf. *-ak* wskazuje, że to „ktoś od *Dula*, od *Duli*; może syn (choć to odrębne nazwiska)”, ale to późniejsza konstrukcja słowotwórcza, w pocz. XV w. takiego zwano *Dulicem* (Jan Dulicz de Krzisowicz, 1415), dopiero bez mała wiek

później mamy pierwszego z *Dulaków* – bocheńskiego mieszczanina: Johanni Dulak de Bochna 1497; małopolskie (nowosądeckie) nazwisko, więc w niejakej odległości od matecznika *Dulów* w Puszczy Sandomierskiej.

DULEMBA (2) (278+273). Było kiedyś plemię (plemiona) słowiańskie *Dulebów* (*Dudlebów*), zamieszkujące Wołyń i dorzecze Wełtawy, z którym NMP kojarzy nazwę jasielskiej wsi *Duląbka*, ale to mało prawdopodobne, by niewielkie skupisko ludzi starą, plemienną nazwą obdarzono (choć takie toponimy, np. *Cygany*, jednak istnieją, tyle że to etnonim znacznie młodszy), raczej więc – jak to wywiódł Karłowicz – przezwiskowy ap. *dulęba* 'człowiek niezgrabny' za tym stoi, notowany w tej roli jeszcze na początku XV w.: Cum Duleba, 1419; poza tym – derywat patronimiczny: Staszek Dulebic de Coricisca, 1426; dziś to południowośląskie nazwisko, także podkarpackie (strzyżowskie) i małopolskie.

DULĘBA (5) (1021+1064). Wariant *Dulemby* (raczej – na odwrót!), więc etymologia ta sam, a różnica w liczebności i rozmieszczeniu: *Dulęba* – świętokrzyskie, w mniejszym stopniu małopolskie i mazowieckie.

DULIAN (5) (256+237). Małopolsko-śląskie (w tarnowskim tych najwięcej) *Dulian*, ponadto osobliwe przeworsko-jarosławskie *Duliban* (od gw. *dulęba* 'o człowieku niezgrabnym'), były też stp. *Dulaj* (Laboriosus Iohannes Dulay... cmetho(-)...in Oppathowo, 1442) i *Dulek* {Nobil(is)...Stanislaus Dulek de domo Oksza, 1470-1480); niejasne to, może odczas. z suf. -aj (*Czekaj*, *Machaj*, *Świtaj*), może odrzecz. (*Nogaj*), może odimienne (*Łuczaj*, *Kubaj*), a może – z suf. -an, zasadniczo odimiennym: *Kochan*, *Witan*; tu może wspomniane *Dul*, *Dulaj* się kryją? Nawet *ISNP* nie objaśnia struktury ani etymologii nazwiska.

DULOWSKA, -I (4) (159+138). Tu zaś mamy odnotowane obie nazwy – miejscową i osobową: de Dulow, 1388; Nicolaus Dulovsky de Duloua, 1399; mowa o wsi *Dulowa* (k. Trzebini, na pograniczu śląsko-małopolskim) i o odmiejscowej n. os. *Dulowski*: Jako wyedzø y sswadczø, esz Nicolay Dulowsky, czsosz myal przyancz rakoymye ku poszpolicitey rancze ss Sandzischem, to przyanl ku swey rancze, o puszczø Sandzisha, 1401; dzierżawcza forma n. m. *Dul-owa* 'należąca do *Dula*' ma przymiotnik *dulowski* – równy nazwisku – ale i tak, jak widać, jakiś *Dul* dał temu początek, ten zaś miano swe zawdzięczał rozmaitym zaletom i przymiotom swego ciała, którym zaś, już się nie dowiemy, choć pewności w tym względzie mieć nie można, skoro *Dulowscy* w tym samym miejscu (pow. chrzanowski) do dziś siedzą i może jakie gadki sprzed wieków wśród tych się zachowały.

DULSKA, -I (2) (748+708). Akcja tragifarsy G. Zapolskiej dzieje się we Lwowie, jednak dziś ¼ krajowego zasobu *Dulskich* żyje w kujawsko-pomorskim, podkarpacka zaś reprezentacja skupiła się w Głogowie Małopolskim – miasteczku/przedmieściu Rzeszowa; kujawscy *Dulscy* mogą wywodzić nazwisko od *Dólska*, tamtejszej wsi, notowanej jako *Dolsk* (1400), *Dolsko* (1526), *Dulsko* (1558) – od ap. *dół* z suf. -sk (NMP); inni *Dulscy* – od wielkopol. *Dolska* (*Dolzco*, 1136; *Dolsk*, 1418; *Dulsko*, 1514) – o tej samej etymologii, skąd wynika, że i *Dulskich* od dołu należy wywodzić; ale na Podkarpaciu (m.in., bo i w świętokrzyskim i lubelskim jeszcze) mamy pluralną n. m. *Dule* 'miejsce zasiedlone przez *Dulów*', skąd przymiotnik *dulski* może być odimienną podstawą nazwiska *Dulskich* – notowanych od połowy XVI w. (dobry to przykład na tezę, że dostatecznie częste nazwisko może mieć różną – lokalnie motywowaną – etymologię).

DUMA (13) (944+965). *Dumę*, z psł. **duma*, można odczuć raz, drugi i trzeci, albo mieć ją w sobie na stałe; gdy ta druga *duma* człowieka rozpiera, przepętnia – blisko już stąd do pychy i pyszałka; pewnie więc *Dumą* kogoś nazwano w zastępstwie *Pychy* (*ISNP*); *SW* *dumą* definiuje jako „wysokie o sobie rozumienie, pycha, buta, zarozumiałość, hardość,

próżność, nadętość, wyniosłość”, choć więc to potoczne przywary magnackie, przecież i chłopu mogły się trafić, skąd i przezwiskowe nazwisko (Laboriosorum Josephi Duma, 1734): może też *Duma* pozostawać w związku z czas. *dumać*, psł. **dumati* ,rozmyślać, zastanawiać się, mniemać’ (*WSJP*) – raczej nie w uznaniu dla zdolności intelektualnych tak nazwanego, a z przyganą podobną do tej, którą z *Dumałą* (Martinus Dvmala 1471) skojarzono (nic tu nie zmienia pochlebny neologizm *Dumacz/Dumac* swego czasu nadawany Orkanowi; intelektualizm, przeciwstawiony praktycznej, życiowej mądrości, nigdy nie miał powszechnego uznania); nazwisko podkarpacko (Tarnobrzeg)-lubelskie, ze śląskimi migracjami.

DUMANOWSKA, -I ⁽⁹⁾ (95+97). W SSNO odnotowano takie nazwy: *Duman*, *Doman* (Dambnicia... cum his eius possessores: Smarcek, Doman, Sedleuit, 1136; Domanus, filius Dirsicrai, 1220), a także - *Domamir* (De Osada hii fuerunt presentes... Oresek, Domamir, Radec, Stoysa, 1224), czy owi *Doman*, *Duman* od *Domamira* czy od *Tomana*, *Tomasza* – trudno rozstrzygnąć, ale mamy zapis: villa Thome, ok 1300, skąd późniejszy *Domanów* (na Śląsku), od którego podlasko-kujawskich *Domanowskich* czy dolnośląskich *Dumanowskich* można wywodzić.

DUMARA ⁽¹⁾ (29+29). Nieczęste, chyba głównie tarnowskie, z suf. *-ara*, (nie *-ar*, jak *Kuźniar*, *Bodnar* – te głównie odzawodowe i późniejsze, bo ich nie ma w SSNO); więc z *-ara*, jak *Zachara* (odim., *Zachar*, *Zachariasz*) albo *Ziętara* (od *zięć*) czy (też) odzawodowe (*Piekara*) czy jeszcze inne podobne; najpewniej więc od n. os. *Duma*, choć był ap. *dumarz* ‘autor albo śpiewak dum’ (*SW*; Słowacki o takim pisał); nieliczne, co potęguje niepewność, bo wymiana *dum-*/*dym-* i tu możliwa; tarnowskie nazwisko.

DUNAJ ⁽¹⁵⁾ (1033+1100). Dziś to nazwisko – nie aż tak częste – spotykane wszędzie: w Wielkopolsce i na Śląsku, w Małopolsce i na Podlasiu, choć najczęściej - w podkarpackim (ropczycko-sędziszowskim) – wyraźnie ogólnopolskie; znane też z zapisów od XIV w.: Jan de Desno cum Potrassio Dunay, 1387; Petrus de Dambno... Jaschonem famulum suum dictum Dunay, 1400; Woytek Dvnay, 1466; niekiedy w zapisie Donaj: Kmethones... in Dlugye videlicet Symek... Donay... Stachan, 1474; wywodzić je trzeba zapewne jeszcze z psł. ap. **dunajь*, **dunavъ* ,głęboka woda, głębina, rzeka w ogóle’ (Spł V 92), który dał m.in. „moją” rzekę *Dunajec*, pozostającą w etymologicznym zc bywiązku z *Dunajem*, „największą rzeką europejską – pisze Brückner – Wołga [bowiem] za-europejska, wedle podziału starożytnych geografów”; potwierdzają ten związek histor. notacje polskiej rzeki: *Dunaiec*, 1204; *Dunaiech*, 1270, ale też: *Parvus Danubius*, 1303; *Danubius*, 1458 – niczym właściwy *Dunaj*, łac. *Danubius*; jak się ma antroponim do hydronimu, niewątpliwie starszego? To nazwa pochodna, derywowana wstecznie (z „odcięciem” suf. *-ec*, odwrotnie jak *chłop*, *chłopiec*), by nazwać człowieka z *dunajem* związanego miejscem osiedlenia czy zajęciem; wg *SW* *dunaj* to „rzeka, szczególnie większa, odległa i nieznaną”, a nawet „odległe morze”, tak więc w nazwaniu kogo *Dunajem* może i ten pierwiastek obcości, przybysza zza siedmiu mórz, tkwi? Nie wiem, nie miałem okazji, by spytać prof. Bogusława *Dunaja*, znakomitego językoznawcy z UJ, a gdyby taka sposobność się pojawiła, spytałbym, czy to nie *duna* ‘piaszczysty nasyp’ dopełniony suf. *-aj* - jak w odrzecz. nazwiskach *Nogaj*, *Góraj*, *Gałąj* – za *Dunajem* stoi?

DUNAJSKA, -I ⁽¹⁹⁾ (808+760). Jeśli by nie liczyć pomorskiego, gdzie po II wojnie znalazło się sporo ludności napływowej, wśród tej – pewnie i *Dunajscy*, ich matecznik tkwi chyba na Kujawach i w sąsiedztwie tychże (Podkarpacie to może 2 % z ich populacji, z czego większa część u nas); ta lokalizacja nie dziwi, bo n. miejscowe *Dunaj*, *Dunaje* (motywacyjnie może tożsame naszym *Rzeki*, których tu pełno) właśnie tam do dziś się lokują,

obarczone tym samym przymiotnikiem *dunajski*. W zapisach potwierdzone dopiero od XVII w.

DUNAT ⁽¹⁴⁾ (212+220). *Dunatowie* żyją dziś na Śląsku (bielski i żywiecki powiaty), w dębickim – mamy niemal całe podkarpackie przedstawicielstwo; *Dunat* jest wariantem *Donata* (też głównie śląskiego), oba zaś wywodzą się od łac. *Donatus*; imię nosili dwaj wczesnochrześcijańscy św. biskupi (jeden z nich chronić ma człowiekowi podczas burzy z piorunami).

DUNIKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (322+324). Nazwisko małopolskie (nowosądeckie, choć nie przypominam sobie nikogo) i mazowiecko-podlaskie, więc zapewne o dwu „gałęziach” trzeba tu mówić, upamiętnione przez Xawerego *Dunikowskiego*, sławnego rzeźbiarza; ten „pochodził ze zubożałej szlachty” – piszą w Wikipedii, więc najpewniej – odmiejscowe, od (jedynych!) *Duńkowic* w przemyskim: de Dunkovycze, 1420; potem wielokrotnie i w rozmaitej grafii, aż po najbliższe nazwisku Dunykovycze, 1520; *Dunikowski* też zresztą odnotowane ledwie 4 lata wcześniej; ale lubelskie *Dunia*, nieco rzadsze, każe jednak wskazać inną możliwą etymologię: od im. *Dun-ia*, z *Donat*, *Dunat*, skąd dalsze zdrobnienie *Dunik*, a wreszcie patronim. *Dunikowic*, z którego i dzierzawczą nazwę miejscową, i nazwisko *Dunikowskich* można wywodzić.

DURAJ ⁽⁹⁾ (1818+1776). *Dur* wzięliśmy z płn. psł. *durъ, wzburzenie, zamroczenie umysłu’ (nie - z łac. *durus* ‘twardy’), z takiego zaś *duru* stworzyliśmy – nie bez pomocy wschodniosłowiańskiej - *durzyć* (się), *durnia* i, oczywiście, środki *odurzające*; wszystko to ma tę wspólność, że człowiek *durem* (umysłowym; *dur* brzuszny to inna sprawa) tknięty, *odurzony* czy *zadurzony* – nie działa w pełni władz umysłowych (Kochanowski wzdychał: „by rozum był przy młodości!”, a Mickiewicz wręcz płakał nad swoją młodością „górną i *durną*”), więc dawny *dureń* „człowiek zarozumiały i głupi” (SXVI), z suf. –eń, znaczył to samo co dziś; zastanawia jedynie, że takiego *durnia* poświadczył nam dopiero Klonowic (1599), choć w roli n. os. *Dur*, *Dura*, *Durak* znani byli dużo wcześniej: Franciscus dictus Dur, canonicus Cracoviensis, obiit, 1353; Bona...Stanisłai Dura...de Petrakozy; 1497 Domino Paulo Durak, 1446; wy tłumaczenie może być proste: wszystkie te (albo tylko niektóre) antroponimy nie od *duru*, a od dziury pochodzą, bo SS *dziurę* ‘otwór; jamę’ tak właśnie notuje: Na rzeschotnych durach; 1471 (a jeszcze SW to powtarza *dura* ‘dziura’); stp. *dziura* też była w użyciu praktycznym i językowym (Pan Materna nye strzelał puszką na dom panye Jadwigy a tym strzelenym nye wystrzelil dnu dzuru s kozucha, 1422) i to częściej niż *dura*; osobliwa oboczność *dury* i *dziury* ma psł. korzenie – z twarzym d i miękkim d’ (**dura* / **d’ura*), a rezultatem jest m.in. niepewność, czy *Dur-aja* wywodzić od *duru*, czyniąc zeń etymologicznego szaleńca, czy od *dziury*, przypisując mu jedynie jakieś zajęcie z *dziurawieniem* związane (w SS *dziurawić* ma formę *dura-wić*); pewne jest zaś, że dziś to śląsko-małopolskie (w zachodniej części) nazwisko, na Podkarpaciu – rzadkie.

DURAJ-KALATA ⁽¹⁾

DURAŁ ⁽³⁷⁾ (170+186). SXVI notuje czas. *durować* o dość szerokim zakresie znaczeniowym: ‘szaleć; być hardym, pysznić się, przechwalać się; hulać, dokazywać’; z zastrzeżeniem wątpliwości, jak przy *Duraj*, tutaj też *Durał* można wywodzić i od *dur*, *durować*, i od *dziura*, *dziurawić*; różnica w tym, że mamy źródłowe potwierdzenie tej formy, choć w zdrobnieniu: Ministerialis Petrus Duralek, 1416 (dodam, że mowa nie o ministrze, a o słudze, co najwyżej – urzędniku miejskim); podkarpackie nazwisko (krośnieńskie), co pozwala przyjąć, że to tutejszy odpowiednik śląskiego *Duraj*.

DURAŁ-KRAJEWSKA ⁽¹⁾

DURDA ⁽¹¹⁾ (587+599). Też podkarpackie (tarnobrzESCO-mieleckie), może mieć dwojakie pochodzenie: odimienne, od wołoskiego *Dziurdź*, *Jerzy*, ten z grec. *Georgios*, albo – przezwiskowe, od gw. *durda* 'zręda' (SGP) lub – też gw. - *dyrdać*, chodzić w *dyrdy* 'chodzić prędko, szybko; zawsze w pośpiechu (są tacy, których nieustępliwie coś gna)'; poza tym nie wykluczam i trzeciego źródła – od podstawy *dur* (potwierdzone w SSNO, ale z suf. –o: Mathias Durdo, 1452), z suf. –da, a nawet dziur-, jak w *dziura*, bo psł. *dura poprzedza naszą *dziurę*; ale lubelskie *Dziurda* czy podkarpacko-świętokrzyskie *Dziurdź* są argumentem za odimiennym pochodzeniem i *Durdy*.

DUREK ⁽¹⁾ (258+250). Mamy takie oto zapisy źródłowe: Gnewosz de Golcze citatus per... ipse Durek, 1400 oraz Iaco to swatczimi, czszo Durka u Przeczslawa pobral, tego Jandrzey ne pobral, 1400, a choć wygląda, że to dwa odrębne miana (może to Dziurka), pierwsze – małopolskie, drugie – mazowieckie; raczej ów *Durek* od *Dura* pochodzi, o którym napisano w XV w., bo zmarł był ów kanonik (Franciscus dictus Dur, canonicus Cracoviensis, obiit, 1353), a choć SW notuje *durek* jako odmiankę *dureń*, przecież i *dur*, z płn. psł. *durъ, 'wzburzenie, zamroczenie umysłu' (WSJP), znaczył mniej więcej to samo, co dziś jeszcze w *zadurzeniu* i *odurzeniu* odczytujemy (z miłosnym zadurzeniem bywało gorzej, por. sonet Morsztyna „Do trupa”); małopolsko-śląsko-wielkopolskie nazwisko.

DURKACZ ⁽²⁾ (98+118). Od gw. *durkać* 'tłuc, uderzać, stukać' lub ciurkać 'lać powoli' (SGP), a może od *dziura*, *dziurawić*, bo dawne niekonsekwentne zapisy nie dają jednoznacznej wykładni: Iaco to swatczimi, czszo Durka u Przeczslawa pobral, 1400; Super Petrum de Polagewo et filium ejus Johannem dictum Dzurka, 1391; Yaco Jan Dzurka wchal w szaloga verną w Szemotule, gdzie mu Bogusz vkasal. Et si sic iurabunt, tunc Durka fiet liber de quinque marcis Bogusio eodem, 1420; niezbyt częste i nie wiadomo skąd, bo dzisiejsza koncentracja *Durkaczów* na Dolnym Śląsku (w opolskim, lubuskim i zachodniopomorskim).

DUROŁ ⁽²⁾ (12+12). To augmentatywny gw. wariant *Durała*, z suf. –oł; trudno mówić, że tutejsze (dębickie), bo rzadkie, ale jeszcze tylko w wałbrzyskim *Durołów* można spotkać.

DUROŁEK ⁽⁶²⁾ (39+40). Zdrobnienie od *Duroł*, znacznie częstsze od tamtego (choć ostatecznie i tak rzadkie) i niemal w całości dębickie; w źródłach nienotowane – w odróżnieniu od *Durałka* (Ministerialis Petrus Duralek, 1416).

DURYGIN ⁽¹⁾ (0+0). Niemal wyłącznie – w Rosji, a i tam nieczęste – ledwie 2 setki nosicieli, u nas nowe.

DUSZA ⁽¹⁾ (2343+2303). Trudno dociec, jakie motywacje kierowały tym, kto innego *Duszę* przezwiał: bliskie dzisiejszemu *dusza człowiek* czy może *duszom*, które liczono na sztuki i o których m.in. Gogol pisał (w „Martwych duszach”), czy może jeszcze w innym, bo *dusznych* frazeologizmów w polszczyźnie może setka? O *duszy* i *dusznych* antroponimach język też ambiwalentnie: na ogół z lękiem i powagą, bo o rzeczach ostatecznych mowa (Allecz gego dusyo svøcy angely pospołu s czalem szøcz go ony były do nebeskego krolestwa donesly, Gn), rzadko - z humorem (Andrey Wolowa Dusza, 1425; być może, w tym przezwisku nie o *duszy* myślano); tak czy inaczej – dawne: Nobilis Iohannes alias Duscha de Vrbanovycze, 1456, łącznie z derywatami (Albertus Dwschak de Skrzino, braseator, 1496); notowane w SSNO Dusz (Dzirzek Duss, 1400) to, sądzę, *Duś*; najwięcej małopolskich *Duszków* żyje dziś w pow. gorlickim i w niedalekim Tuchowie; na Podkarpaciu – w mieleckim, a w ogóle to i na Śląsku, i na Mazowszu, najmniej zaś – w lubelskim.

DUSZKIEWICZ ⁽²⁾ (498+457). Stara forma patronimiczna od *Duszka, Duszki*, (Petrus Duszcam de Podgradze, 1397; Petrus Duschca de Becz, 1408/1409), z suf. –ewic(z); podkarpackie (mielecko-tarnobrzeskie).

DUSZLAK ⁽¹⁵⁾ (13+13). Wszystko, co napisałem o *Duślakach* (niżej), powtórzę o *Duszlakach*; też dębickie (i mieleckie), jeszcze rzadsze, choć bez gw. zmiękczenia –sz- do –ś-. „Poprawnego” *Druszlak* (także – błędnego *Druślak*) w bazie PESEL nie ma.

DUŚ ⁽³⁷⁾ (774+769). Śląskie i małopolsko-świętokrzyskie nazwisko o niepewnej etymologii i równie niepewnych zapisach w źródłach: Budniczy: Duss, Iohannes Ssikuta, 1483 (*Dusz* czy *Duś*?); Ianuschius dictus Dux, scultetus... ville Brzesno, 1398 (przezviskowo o sołtysie Brzeźna: *Dux* „książę; wódz” czy może jednak *Duś*? Bo w SW *duk* nazywa też „rodzaj gołębnika”); etymologicznie zaś *Duś* może wywodzić się i od czas. *dusić* (niczym Leśmianowski *Dusiotek*), i od n.os. *Dusza* (albo zdrobniałych imion *Duś, Duśka*), przezviskowych a utrwalonych w kulturze zwrotów *duśko, duszeńko moja!*; od gw. przysięgi *na mój duś!* (*na moją duszę*, co miało charakter utrwalony nawet w procedurze sądowej: *Taco mi gego dussza luba, yaco mi ne mal do sich Swantek szdacz tich cztirzech cop*, 1413; *Byerzemy tho ku dussy, ku przisyandze, eze Micolay Micolayewy w czas copą dawal, a on yey wzyoncz nye chczyal*, 1437), czy (pluralnych) *dusie, dutki* (o pieniądzach, *dukatach*), a wreszcie – od zawołania na gołębie (*duś! duś!*), z czego i nazwa gołębia powstała: *duś, dusie* (SGPKar); zupełnie możliwe, że *Duś* ma różne etymologie (regionalne).

DUŚ-NOWICKA ⁽¹⁾

DUŚLAK ⁽¹²⁾ (21+17). Rządcy *Duślakowie* są miejscowym wytworem; prócz dębickiego mapa rozkładu nazwisk wskazuje jeszcze tylko dwa lub trzy miejsca z nielicznymi tam *Duślakami*; nazwisko jest też efektem gw. adaptacji ap. *durszlak*, z niem. *Durchschlag*, 'kuchennego naczynia do odcedzania klusek, makaronu', także „u ślosarza, spiczaste narzędzie do przebijania dziury w żelazie” (SWil); wśród naczyń kuchennych notowany od XV w., znamy nawet (w przybliżeniu) jego cenę (3 fertony za patelnię, dwa talerze i *durszlak*): *Pro patella et duabus scutellis cum durslak tres fertones* 1461; jakie motywy kryją się za nazwaniem człowieka takim mianem (*druszlakiem* – byłoby błędnie!) – pozostaje się domyślać.

DUTCZAK ⁽⁹⁶⁺⁹³⁾. Patronimiczne, od nazwiska *Dutka*, to zaś najpewniej od niem. złoż. z *Diet-*, np. nieco spolonizowane *Duttke* do *Dutke*; możliwe też, że *Dutka* pochodzi od gw. ap. *dutki* 'pieniądze' (od *dukaty*) albo od *dudki* 'piszczałki' (SW); dołożony do *Dutka* suf. –ak wskazuje na kogoś z domu *Dutki*; *Dutkowie* dziś żyją w południowym pasie powiatów: od bielskiego po gorlicki, z kulminacją w limanowskim i nowosądeckim, *Dutczakowie* zaś wynieśli się na Dolny Śląsk; ciekawe też, że wariantu *Dutczaka* z suf. –yk (*Dutczyk*) nie ma dziś w kraju.

DUTKIEWICZ ⁽⁷⁾ (2651+2521). „Północne” – wielkopolsko-mazowieckie („południowe” – *Dutkowicz*); patronimiczne, od *Dutko/Dutka*, te zaś – jeśli odimienne – od niem. *Duttke*, skrótu złoż. z członem *Diet-*, np. *Ditrich/Diterich* spolszczone do *Dzietrzych* (*Dzetttrzych*, *venditor fenorum*, 1377; *Czetrich Mroczkowski*, 1391) albo *Dziemar/Dzięćmar*; ale może też odczasownikowe: od *dudkować, dudać* – starych, o szerokim zakresie znaczeniowym: 'żarty stroić, błaznować, głupstwa robić; obiecywać; nadskakiwać, płaścić się, pochlebiać' (SW); mamy ślad tych znaczeń i we frazeologizmie *wystrychnąć kogo, wyjść na dudka*, a także w *dudkach/dutkach* 'pieniądzach', co jest żartobliwą nazwą srebrnej 3-groszówki z XVI w. ze znakiem Orła, tu nazywanego „dudkiem”; - stąd *Dutka* i *Dudkiewicz* też mogą wywodzić swoje miano.

DUŻNIAK (4) (214+226). Południowośląskie nazwisko (małopolskie – w pow. oświęcimskim); ISNP wywodzi je z *Duż*, to zaś – jeżeli nie jest wariantem graficznym *Duś*, od *duścić*, 'dławić, nękać, dokuczać' – z przym. *duży* się wzięło; widzę tu jednak suf. złożony: najpierw imiesłow. *-ny*, od czas. *dużec* 'stawać się większym, silniejszym; wzmacniać się' (tak SW, z odwołaniem do starych form stopniowania: *duższy, duźniejszy*), skąd *dużny* (i *Dużny* jak *Ważny*), wreszcie – patronim. suf. *-ak*, *Duźni-ak* 'ktoś od *Duźniaka*'; wymiana *-ż-* (funkcjonalnie miękkiego) na *-ź-* (równie miękkie) charakterystyczna dla wymowy gwarowej (i zapisu); inna rzecz, że i *Duś*, *Duśniak* też się tu obroni, a nawet (o połowę rzadszy, ale też głównie z tego regionu) *Dłużniak* o czytelnej motywacji; bez szczegółowej źródłowej kwerendy nie da się tego rozstrzygnąć.

DWOJAK (39) (909+948). W SGP Karł. *dwojak* to owo dobrze znane naczynie, gliniany „gar-nuszek podwójny”, poręczny do wynoszenia posiłku (obiadu) pracującym w polu (ale raczej w l. mn.), także – 'dom podwójny, dla dwu rodzin, rozdzielony sienią'; SW, jak zwykle, precyzyjniejszy: *dwojak* to także 'jeden z bliźniaków', 'moneta dwugracjarowa' oraz „przestrzeń gruntu, którą można zaorać w jeden dzień dwoma pługami”; każde z przytoczonych znaczeń może służyć za motywację nazwiska, choć 'bliźniaka' i 'miarę gruntu' uważam za najbardziej prawdopodobne, oba bowiem odnoszą się wprost do człowieka: 'bliźniak' – wiadomo, 'miara gruntu' zaś wskazuje na pozycję ekonomiczną i – w konsekwencji – społeczną posiadacza takiego arealu (pracując wcześniej nad miejscowymi toponimami, trafiłem na nazwę Trzydniaki (cz. Podgrodzia); nazwa wzięła się z wymiaru pańszczyzny chłopów w tym miejscu osiadłych; *Dwojak* – podobnie, choć miara posiadanej ziemi a nie wymiar pańszczyzny uzasadniają nazwę); najwięcej nosicieli nazwiska żyje dziś w dolnośląskim, świętokrzyskim i mazowieckim.

DWORAK (15) (2223+2201). Może kto jeszcze pamięta spór pomiędzy małopolskim *wyjść na pole* i mazowieckim *wyjść na dwór*, a choć warszawski wariant zyskał status normy ogólnojęzykowej (nie u mnie, Małopolanina!), nie powiemy przecie, że Polak to Dworak, a i co do *dworaka* język miewa wątpliwości; zgoda, że od *dwor-u*, zgoda, że z suf. *-ak* nazywał *dworak* szczególną odmianę *dworzanina* („dawniej: uległy dworzanin służący jakiemuś władcy i schlebający mu, aby osiągnąć dla siebie korzyść” WSJP); ten odcień znaczeniowy Śmierć, zdaje się, dostrzegała, mówiąc do Polikarpa językiem nieco emblematycznym i kpiącym: *Zaky y dworaky, thy poszyeka nyeboraky*; w SGPKar. *dworak* to „sługa dworski”, ale przytoczona tam ilustracja językowa dowodzi, że *dworak* nie miał dobrej opinii: „Dworczysko, pijaczysko, da i wieczne hultaisko”; precyzyjniej rzecz ujmując SW: *dworak* to albo „dworzanin”, albo „parobek dworski”, tam też czas. *dworaczyć* 'pochlebiać, potakiwać, starać się podobać, nadskakiwać”; tak więc nazwanie kogoś *dworakiem/Dworakiem* mogło się wziąć stąd, że ktoś „we dworze” służył, ale mogło też być przezwiskiem pochlebcy; rzeszowsko (Rzeszów-Kolbuszowa) – śląskie (od Zawiercia w kierunku Łodzi) nazwisko.

DWORZAŃSKA, -I (1) (309+299). Mnóstwo toponimów od *dworu* polszczyzna utworzyła: *Dwór, Dwory, Dworskie, Dworzyszcze, Dworszczyzna* i jeszcze inne, ale nie *Dworzany*; nie ma takiej nazwy w WUNM, podobnie jak nie ma (dziś) n. *Dworzno*; nie ma też w bazie PESEL nazwiska *Dworzan* (jak *Górszan*) ani *Dworzanin* (jak *Wolanin*); pozostaje przyjąć, że jeśli to nie nobilitowani (językowo) *Dworakowie* (choć ci to *Dworakowscy*), ponad pół tysiąca dzisiejszych *Dworzańskich* wzięło swoje miano od istniejącej kiedyś nazwy miejsca *Dworzany* albo *Dworzno*; łatwo to sobie zresztą wyobrazić, owo miejsce osiadłe przez dworzan niekoniecznie królewskich, bo dworów jasnie oświeconych i pomniejszych nie brakowało na Podkarpaciu czy w Wielkopolsce, gdzie *Dworzańskich* najwięcej. Od XVI w. poczynając.

DYBAŚ ⁽⁵⁾ (599+604). Zapomnieliśmy o *dybie* 'kłodzie przeciętej wzdłuż na pół, z wycięciami na ręce i nogi więźnia' (Pro eo ... in dyba posuit, 1432), zastąpiwszy (ją lub je, *dyby*) kajdanami, które podobno aż z arabskiego do nas trafiły (Brückner), choć dawno, bo jeszcze w XVI w.; zachowało się jednak obfite słowotwórczo a dawne nazewnictwo osób z *Dyb-* w podstawie, takie jak *Dybała* (Alberto Dybala 1407), *Dybałowicz* (Stanislaus Dibalowicz 1451), a nawet wymowne Dybidzban i Dybikufel (1487); te ostatnie wyraźnie wskazują, że podstawą nie były tu *dyby*, a czas. *dybać*, z psł. *dybati 'stąpać na palcach, skradać się'; nie trzeba przekonywać, że ten, kto stąpa na palcach, skradając się, nie ma dobrych zamiarów, jak ów *Dybiec* (Johannes Dybecz 1417): to ktoś, kto też *dybał* 'czyhał', choć w tym przypadku nie wiemy, na kogo czy na co. Ale tenże Brückner przypuszcza, że i *dyba*, i *dybać* i nawet *dqb* (*dub*) mają wspólny rdzeń, co by znaczyło, że *Dybaś*, *Dybowski*, *Dębowski* i *Dębski* też są z jednej rodziny (językowej). *Dybaś*, z demin. suf. -aś (jak Michaś, chłoptaś), to ktoś, o kim mówiło się – powiedzmy – z rozrzewnieniem, a całkiem inaczej niż o *Dybcu* czy *Dybule* (Kmetho ... Nicolaus Dibula 1436); ponad połowa *Dybaśiów* żyje na Podkarpaciu, przede wszystkim – w jasielskim powiecie, ale nie wiem, czy to dostateczny powód, by omijać jesielskie szerokim łukiem. Niemniej ostrożność wskazana, skoro SW notuje *dybik* „dokuczanie, wyrządzanie komuś przykrości”.

DYBOWSKA, -I ⁽¹²⁹⁾ (1850+1779). Mamy dziś 7 „północnych” n. m. *Dybowo* (Warmia i Mazury) i ledwie 5 bardziej „centralnych” (łódzkie i mazowieckie) *Dybów*, tam też najliczniej *Dybowski* występują, co przekonuje, że to nazwisko odmiejscowe i stare: Jakom ya nye rambyl drzewa na splaw ... na gymyenyv pana Dybowskiego – zarzekął się złodziej przed sądem (1488). Ale dębiccy *Dybowski* też na tyle liczni, że miasto w tym rankingu plasują na 2. miejscu w kraju.

DYBSKA, -I ⁽³⁾ (159+140). Nie ma n. m. *Dyb*, *Dyby*, od których można by wywodzić przymiotnik dębski i równe mu nazwisko, wobec czego należy przypuszczać, że – o ile nie ap. *dyb*, *dyby* z bardzo rzadkim nazwiskiem *Dyb*, dziś wyłącznie w tarnowskim, za tym stoi – *Dybscy* są gwarową odmianą *Dębskich*.

DYDA ⁽¹⁾ (346+342). Możliwe, że *Dyda* i *Dydo* są wariantami jednego nazwiska z podstawą *Dyd-*, tę zaś można by wiązać z ap. *dydo* (*dyd*, *dydko*, *dydak*, *detko*, *dzidko*) „diabeł; strach, straszdyło” (SW) albo z ukraińskim *did'ko*, *did* 'dziad' (też SW); jeżeli jednak przyjąć, że to odrębne antroponimy, przezwiskowe *Dyda* pochodzi od gw. czas. *dydać* 'ssać [mleko z piersi]' albo 'opowiadać, pleść głupstwa, bajdy' (SGP); *Dyda* zatem to ten, co ssie (?; cóż, jest w SW *dydnąć* „wypić, szczególnie gorzałki”), albo 'ten, co bajdurzy'; *Dyda* szczególnie częste w Szczawnicy-Krościenku, na Podkarpaciu b. rzadkie, może proveniencji tarnowsko-brzeskiej.

DYDO ⁽⁹¹⁾ (358+333). Odrzuciwszy możliwość, że *Dydo* to *Dyda* – za czym przemawia i rozkład nazwiska (*Dydo* to nazwisko dębicko-żyrakowsko-mieleckie, trochę też ropczyckie; *Dyda* - podhalańskie), *Dydo* trzeba wiązać albo z imieniem, zwłaszcza z niem. złożonym, z członem *Diet-* (jak *Dietrich*), czy z dość tajemniczym *Dydakiem* (greckim, ale u nas za hiszp. pośrednictwem; dawniej znacznie częstsze, ale już nie w czasach I. Krasickiego: „*Dydak półgarńcem ranil Symforoza*”), albo ze wskazanym wyżej ap. *dydo* 'diabeł; straszdyło' lub *didko* (to też teren wpływów wołoskich); możliwe wreszcie, że to skrót (nienotowanych w SSNO) *Dydyła*, *Dydyło*, bo przemawia za tym *Dydyłowski* (Ex parte nobilis Nicolai Didilowszky 1442), pisany również jako *Dziedziłowski* (Dzyedzyłowski, Didilowszky 1442); skąd więc się wzięli *Dydowie*, nie sposób rozstrzygnąć, pewne jedynie, że z łączyckiego pochodzą najstarsze zapisy nazwiska: Hino Dido 1391; Contra Dydo, civem Lanciensem 1398.

DYDYŃSKA, -I ⁽²⁶⁾ (132+129). Część Krościenka nosi urzędową nazwę *Dydy* (od nazwiska *Dyda*; tam tych najwięcej w kraju), ale gdyby stąd *Dydyńskich* wywodzić, znaczyłyby to, że to *Dyda* językowo nobilitowany; jest zaś na Podkarpaciu stara wieś *Dydnia* (brzozowski), pisana *Dydnia*, 1361 (*loca deserta*, 'miejsce opuszczone'), *Dedna*, 1408, *Dednya*, 1427, której dzierżawczą nazwę B. Czopek (NMP) wywodzi od ukr. *did* 'dziad (w znaczeniu dziadka)', z suf. *-na*, potem zastąpionym przez *-nia*, stąd przymiotnik *dydyński* wraz z nazwiskiem *Dydyński* 'ktoś z *Dydni*, z *Dydnią* związany; tarnowsko-dębickie nazwisko (nie tak daleko stąd do *Dydni*), ale okoliczność, że co nieco *Dydyńskich* żyje we wschodniej cz. nowotarskiego, dowodzi, że zarysowany tu wariant „nobilitacji” tamtejszych *Dydów* (*Dyda*) ma faktyczne przesłanki.

DYGDŃ ⁽⁶⁹⁾ (91+86). W SW mamy wprawdzie odnotowane plur. *dygdyki* „towary tureckie, kobierce, kilimy”, oznaczone jako „przestarzałe”, ale odrzeczownikowe antroponimy z suf. *-oń* „bazują” na rodzimych podstawach słowotw. (*Boroń*, *Cistoń*, *Dziadoń*, *Lasoń*, *Mastoń*, *Nocoń*, *Zimoń*), tu zaś podstawa nie ma oparcia w rodzimym zasobie leksykalnym; nie ma cz. *dygdać*, nie ma też rzecz. *dygda*, chyba że za taki uznać św. *Dygdę* z frazeologizmu *na św. Dygdy*, czyli – nigdy, skoro takiego świętego nie było (Czesi podobnie: *na svatého Dyndy*; inni też mają swoje *ad Calendas Graecas*); może więc stąd przezwiskowe miano człowieka, który umówionego terminu miał w zwyczajnie nie dotrzymywać, wzmocnione jeszcze suf. *-oń* „o silnym ładunku emotywnym” (A. Wilkoń); w kraju niezbyt częste, najwięcej *Dygdoniów* w pow. dębickim i po sąsiedzku – w mieleckim i ropczycko-sędziszowskim, więc to produkt tutejszy, może nawet odmiana gorlicko-jasielskiego *Dygonia* (*Dyg-oń*; od *dygać*, wywodzonego od okrzyków *dyg! dyg!*, towarzyszących *dygotaniu* – ze strachu, wzburzenia czy innych życiowych okoliczności).

DYJA ⁽¹⁾ (269+268). Śląskie nazwisko, więc pochodzenie od. niem. n. os. (*Dei-*) bardzo prawdopodobne, ale może to też być gw. *deja* „człowiek ociężały i niezdarny” (SGP Karł.), a SW wskazuje jeszcze osobliwe *dyja* „krew Pana Jezusa na Krzyżu (dryjakiew)” – to ostatnie najmniej pewne, bo jak? prawem jakiego skojarzenia?! Sądzę więc, że niem. antroponim i gw. ap. zgodnie (choć niekoniecznie w równych częściach) złożyły się na *Dyję*.

DYJAK ⁽⁶⁾ (755+790). Podkarpacko (od mieleckiego po przeworski powiaty)-lubelski głównie *Dyjak* wskazuje na wschodni, wręcz prawosławny (i gwarowy) rodowód: *djak* 'kleryk, śpiewak w kościele wschodnim' albo 'pisarz, sekretarz' (w obu znaczeniach za SW); możliwe też, że to forma patronimiczna, z suf. *-ak*: ktoś od *Dyi*, może syn *Dyi*, młodszy *Dyja*; w formie *Diak*, *Dyak* poświadczone od XV w.: Johannes Mathie Dyak de Rathor, 1437; Petri Diak, heredis de Zamosczcze, 1462.

DYKAS ⁽⁶⁹⁾ (481+457). Podkarpackie (od jasielskiego po mielecki powiaty) nazwisko można wywodzić od niem. członu im. złożonych *Diet-* (zob. niżej), jak *Pietr-as*, *Wojt-as*, *Jan-as*, albo od przymiotnika *dyki* (SW, SGPKar.) 'człowiek otyły; grubas'; ten ostatni ma tę samą budowę słowotwórczą: *grub-as* (por. nazwiska odprzym. z suf. *-as*, jak *Biał-as*, *Bur-as*); trzeba jednak przytoczyć SSNO, w który odnotowano: Iohannem Dycas, 1476; Per scabinum... Albertum Dicas, 1494, interpretując nazwisko jako *Dykas* (a więc *Dykas* byłby formą zmazurzoną).

DYKAS-MACIASZEK ⁽¹⁾

DYKIEL ⁽¹¹⁾ (238+241). Z wahaniem, opatrzywszy zapis pytajnikiem, SSNO notuje: Per manus Diclonis, capellani ac notarii Macz., palatyni Poznaniensis, 1348, bo może o *Dikiela*, *Dykiela* chodziło, ale pewności nie ma, skoro to forma pochodna. Nie wiem też, skąd

pochodzi nosząca to nazwisko aktorka, ale inni *Dykielowie* żyją dziś głównie w rzeszowskim (mieście i powiecie), wskazując tym samym (Głuchoniemcy) na możliwość związku nazwiska z niem. imionami złożonymi z członem *Diet-* (*Dietmar, Dietrich*; wszak mamy i takie, wcale liczne, odimienne konstrukcje: *Nykiel/Nikiel, Jurgiel, Rychel, Markiel, Staszel* – łatwo tu wskazać imienną podstawę) albo – z (też niem.) ap. *decke, deckel*, które u nas dały *dek* 'okrycie końskie' (*Brückner*), a szerzej – 'przykrywa, pokrywa, wieko' – powszechne w gw. jako *dekiel, dykiel* (SGP); jakby taki *dekiel* miał się (przezwisekowo) do człowieka, też nie wiem, może więc – jak *Dykij* – i tego od *dyki* 'gruby, otyły' wywodzić?

DYKIJ ⁽³⁾ (15+15). Mamy spory zasób nazwisk z suf. -aj (-*aja*) i -ej (-*eja*), a znacznie, znacznie mniejszy – z -ij (-*yj*); te pierwsze, z suf. -aj, tworzą przede wszystkim od czasownika (*Czekaj, Machaj, Mazgaj*), ale *Dykij* – inaczej niż np. *Wypij* – należy do konstrukcji odprzymiotnikowych, jak *Nagaj, Kucaj, Kuczaj* czy *Małaj* – wszystkie one dość rzadkie, choć nie aż tak, jak *Dykij*; to, utworzone od przym. *dyki* 'gruby, otyły', z niem. *dick* – już w SW oznaczono jako słowo przestarzałe; ISNP nazwisko *Dyk* wiąże z *dykać* 'iść chwiejnie' utykać' (być może za SW, w który hasło *dyk! dyk!* Tak objaśniono: „naśladowanie nierównego stąpania: Biedna szkapo, cóż z nią teraz zrobię, kiedy mi kuleje, dyk! dyk! dyk!"; unikatowi *Dykijowie* żyją dziś jeszcze w gorlickim i kilku innych miejscach – zapewne dość osamotnieni.

DYLCZYK ⁽⁵⁾ (20+12). Wygląda na to, że *Dyło* umarł (językowo) bezpotomnie, zdominowany przez *Dyl*, bo w bazie PESEL nie ma zdrobnień *Dylek, Dyłek* ani *Dyłko*, ale *Dylczyk* (*Dyl-c -yk*) dowodzi, że i takie formy być musiały, bo to (*Dylczyk*) podwójne deminutivum od *Dyło*; zbyt rzadkie, by rozkład nazwiska o czymkolwiek świadczył, ale przecież prawdą też jest prawie co szósty nosiciel nazwiska u nas żyje, choć razem wzięci – na jedną rodzinę (w ustawowym znaczeniu wspólnego gospodarstwa) ledwie by starczyli.

DYŁO ⁽¹⁾ (82+95). SW notuje: *dyłda* „duży, niezgrabny człowiek” i *dyłas* „przezwisek nadawane chłopcu”, ale bez objaśnienia treści samego przezwiseka, za to z domysłem: „może od *dyl?*”, tj. drewnianego, prostokątnie obrobionego *dyla*, kołu, belki - elementu konstrukcyjnego w drewnianych budowlach, który – wraz z nazwą – wzięliśmy z niem. *dil, dele*, poszerzywszy, jak widać, zakres znaczeniowy terminu o 'grubą deskę' (co skrupulatnie odnotowano wraz z ceną: po 1 gr. za deskę: Item I grossum eodem die pro uno assere, qui dicitur dele, 1399); zdaje się, że językowe „udrewnianie” człowieka dużego a nieokrzesanego ma długą tradycję, by odwołać się do świadectwa Przecława, zwanego Słotą („A mnogi jidzie za stoł, Siędzie za nim jako woł, Jakoby w ziemię wetknął koł”); nieczęste (ropczyckie) *Dyło* (*Dyła*; to – łódzkie i znacznie częstsze) najpewniej więc ma charakter przezwisekowy.

DYMEK ⁽¹⁷⁾ (2731+2791).. Śląsko-małopolskich *Dymów* (*laschewsky Nicolaus dictus Dym, 1490*) mamy dziś 24-krotnie mniej niż mazowiecko-wielko- i małopolsko-śląskich *Dymków* (*Kmetho Nicolaus Dimek, 1399*), więc mało prawdopodobne, by *Dymek* powstał jako zdrobnienie *Dyma*, zresztą i ten apelatyw – z psł. **dymъ* – z pozoru tak jednoznaczny, jeszcze w stp. uległ metaforyzacji, np. jako znak gniewu (*Wsczedl iest dym w gniewe iego, a ogen od oblicza iego zaszepl se iest; FI 17,10*) albo opilstwa, gdy komu ze *tba*, z *czuba dymi* (to późniejsze), i - przekształceniom słowotwórczym w rodzaju *dymić* i *dymać*; ten drugi czas., z psł. **dymati* 'niecić ogień, dmuchając', ma dziś i inne znaczenia, a istotne w tym względzie, że to tzw. iterativum, tj. czas. wielokrotny, to zaś *dymka* pozwala wiązać z wykonawcą czynności *dymania* (by ogień rozniecić albo tylko podsycać), czyli – np. kowala albo tego, kto w *dymarkach* żelazo z rudy wytapiał; o takim *dymku* 'kowalu' w SW czytamy, pewnie więc o *kowalu* myślał i ten, kto *Dymkiem* osobę przezwiał – nie bez lekceważenia i złośliwości, niczym szewca *Dratewkę* (albo

Kopyto, Kopytko). Niemniej to tylko domysł, bo stp. *dym* to też 'opar, smród', a *ziemien-ny dym* to lecznicza (albo trująca) *Fumaria officinalis*; wreszcie *dym* to – na zasadzie *pars pro toto* – znaczył chatę, rodzinę – i do tych wszystkich znaczeń *Dymek* też mógł nawiązywać.

DYMIŃSKA, -I ⁽¹¹⁾ (696+671). Dziś *Dymińscy* żyją głównie na Mazowszu i w świętokrzyskim, na Podkarpaciu nieliczni, a w małopolskim prawie ich nie ma; rozkład może historycznie zasadny, bo mamy dziś tylko dwie nazwy m. *Dyminy* – cz. Kielc i wieś, też świętokrzyska (tam wszak staropolskie zagłębie wydobywania i wytopu rud żelaza) – od których przymiotnik ma właśnie taką postać: *dymiński*; jako nazwisko notowane od XVI w.

DYMITROWSKA, -I ⁽³⁾ (39+51). Dwie niedalekie wsie koło Baranowa Sandomierskiego – *Dymitrów Duży* i *D. Mały*, razem wzięte starczyłyby na średnią wieś (ok. 650 mieszk.); o nazwie dzierżawczej – patronują nazwisku dość rzadkiemu, choć notowanemu od XV w. (Iohannes Dimitrowski, 1437; nobilem Iohannem Dimitrowsky, 1445); inny zapis o tym samym Janie (z r. 1447) – Iohannes Dmitrowski in Dmitrouicze – wskazuje, że źródłem nazwiska mogła być także inne nazwa m. – patronimiczne *Dmytrowice* (*Dymitrowice*), dziś nieistniejące; wszystkie one jednak i tak wywodzą się od im. *Dymitr*, *Dimitr*, *Dmitro*, będącego ruskim wariantem łacińskiego *Demetriusza* (gr. *Dimitrios*), za którym oczywiście bogini *Demeter* stoi.

DYMKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (639+621). Miejscowości o nazwie Dymków, Dymkowa – nie ma, jedynie *Dymki*, wieś w pow. wieruszowskim (Dymky, 1613; dzierżawcza, od n. os. *Dymek*), mają przymiotnik *dymkowski*, więc i nazwisko może stąd, przynajmniej w części, skoro jednak dominuje tu Mazowsze, trzeba przypuszczać, że to mazowieckie *Dymki* (przydomek?) przekształceni w *Dymkowskich*.

DYMNICKA, -I ⁽¹⁾ (174+161). Jest w pow. elbląskim stara wieś (dziś osada) *Dymnik* (nazwa po 1945 r., wcześniej Dymsteines, Dymsteyne, 1280, co NMP tłumaczy jako zgermanizowany toponim, pruski albo litewski, od ap. *dimstis* 'majątek, dobro, dwór' – więc nie *dymnik* 'otwór w szczycie pod kalenicą służący do odprowadzania *dymu* z wnętrza chaty'; jest też oronim *Dymnik* (wzniesienie na Wyż. Częstochowskiej), ale mało prawdopodobne, by posłużył za podstawę nazwiska, bo *Dymnicy* osiedli („wyspowo”) wschodnią cz. kraju: pow. brzozowski, kraśnicki w lubelskim i łomżyński na Mazowszu, więc ogólniejszy leksem będzie tu właściwy: gw. ap. *dymnica* 'dom bez komina' czy 'pole z jałowymi, lotnymi piaskami' (SGP) mogły dać n. os. *Dymniki*, *Dymnicy* 'ludzie osiedli na takich *dymnicach*' (*Dymnica* - dzisiejszy przysiółek do osady Ulinia – też może mieć charakter nazwy topograficznej, wskazującej na te piaski zamiast urodzajnych pól).

DYMOWICZ ⁽¹⁾ (45+45). Skoro był Dym (Mathias Dym, 1471; Iaschewsky Nicolaus dictus Dym, 1490), powinien też być Dymowicz(z) – syn tamtego, a choć nie odnotowano takiego w SSNO; nieczęste, więc o przypadkowym rozkładzie.

DYMOWSKA, -I ⁽³⁾ (907+873). W SXVI *dymać* znaczyło 'wzmagać ogień', skąd i *dymarka* 'piec do wytopu żelaza' i *dymarz* 'ten, kto wytapia żelazo; kto dba o *nadmuch* w *dymarce*, potem – w hucie', stąd zaś nazwiska w rodzaju *Dymacz*, *Dymarek*, *Dymarczyk* (także *Demarczyk*); ale *Dymała* raczej nie *dął* w miechy, ile 'dymał, dmuchał (fukał, prychał, sapał) tknięty astmą?'; *Dymowski* nie ma podstawy toponimicznej, ISNP wywodzi je od n.os. *Dym*, może z dzierżawczym *Dymów* (czyżżeś ty? *Dymów*) po drodze; mazowieckie (i po sąsiedzku) nazwisko, na Podkarpaciu – w pow. stalowowolskim (wśród tamtejszych Mazurów?).

DYMSKA, -I ⁽²⁾ (131+154). *Dymski* prezentuje najprostszą przymiotnikową derywację od n. os. *Dym*, a sam Długosz autoryzuje nazwisko, pisząc w *Liber beneficiorum* o podkrajowskiej wsi Masłomiąca: Maslomyacza, villa... cuius haeredes Zawischa Rzanczsky et... Dimsky, nobilis de armis Toppor, 1470-80; dziś – niezbyt liczne – rozproszone po kraju; ale może zdumiewać obfitość i pomysłowość derywatów antroponimicznych utworzonych od czegoś tak ulotnego jak dym: Contra... Mathiam Curzydym... iuratum de Bobrka, 1495; otóż można się głowić, czemu prawnika (czy ławnika) z Bóbrki nazwano Kurzydymem (SSNO).

DYNAREK ⁽⁵⁾ (82+82). Możliwe, że to nazwisko „pieniężne” – od nazwy dawnej drobnej monety (*denar*), ale bardziej prawdopodobne, że to od d. ap. *denar, dynar, dynarek* („dryfus, kozłek, trzynog”), tj. „podstawa w kształcie trójnoga do stawiania w ogniu naczyń kuchennych” (SPXVI); późniejsze objaśnienia – podobnie, choć szerzej: „Trójnożna (wyjątkowo czwórnożna) żeliwna podstawa pod garnek do gotowania na wolnym ogniu”; żeliwna płaska obręczka zmniejszająca otwór w płycie kuchennej; fajerka (SGP); pozostaje zagadką, w czym dopatrzono się podobieństwa (czy choćby związku) człowieka z fajerką, ale i pewności brak, że to wywód poprawny, bo nazwisko niezbyt częste, w SSNO nienotowane (jest natomiast *Dyn* – najpewniej skrót od *Dionizy*); mazowiecko-lubelskie dziś.

DYNDOR ⁽³¹⁾ (67+81). Odnotowany w XVIII w. czas. *dyndać* ‘kołysać się’ uznawany za dźwiękonaśladowczy (WSJP), co każe wiązać go z wyrażeniem *dyń, dyń!* (SW) i znaczeniem ‘dzwonić’ (SW, tam też *dyndał* ‘dzwon’), to zaś podpowiada, że może jaki *dzwonnik* za **dyndorem* się kryje; jednak – jak to bywa z formami potocznymi czy gwarowymi – są tu inne jeszcze derywaty i inne znaczenia: *dyndać* ‘iść powoli ociężałym krokiem’ (SGP), *dyndel* ‘penis’ (SGP), *dyndyrz* ‘ten, co wodzi niedźwiedzie, niedźwiedziarz’, a od każdego z tych leksemów zgrubiałego *dyndora/Dyndora* da się wywieść, wskazując na stare zapisy: pro Dyn [ten może od *Daniel*?] Herbortowicz, 1432; ...cum familiari suo lohanne alias Dynda, 1491; ...nominantur hiis nominibus: Dindo, Dobeslaus et Johannes, 1454 [*Dynda, Dyndo* niewątpliwie *dyndali*]; dziś to nazwisko nieczęste, głównie bocheńsko-myślenickie.

DYRAK ⁽⁴⁾ (47+49). Właściwie to rzadkie, rzeszowskie nazwisko, a skoro mazowieckiego *Dyra* (choć nieco częstsze) też nie sposób do popularnych zaliczyć, trzeba przyjąć, że nie ma tu patronimicznej konstrukcji *Dyr-ak*, a raczej – też rzadka w antroponimii – odczas. konstrukcja nazywająca wykonawcę czynności – tu: *dyrać się, durać się* ‘gniewać się’ (SGP), z tym samym rdzeniem psł. **durъ* ‘wzburzenie, zamroczenie umysłu’ co w *durzyć, durny* czy *dureń*) i z tym samym, co w nazwiskach *Duraj, Durał, Duras* i podobnych.

DYRBA ⁽¹⁾ (25+17). Mniej niż pół setki *Dyrbów* żyje w Krakowie lub nad granicą z Niemcami (Żary, Zgorzelec, Lubin – ale to po kilka ledwie osób), a trudno tu wskazać pewną podstawę (tyrpać? drygać? z suf. -ba); może więc odniemieckie, z rdzeniem *dürre, durre* „suchy, chudy”?

DYRCZ ⁽⁷⁾ (790+779). Nazwisko susko-wadowickie (małopolsko-śląskie, w zasadzie nigdzie indziej), może zatem od d. niem. *Dirsch* (mamy takie konstrukcje, np. *Kurcz* < niem. *Kurz* < *kurz*, mały, niski); tu *Dirsch* ma się wywodzić od d. ap. turse ‘olbrzym’; ISNP) albo od gw. *dyrłać* ‘gderać, gniewać się’ (SW), *dyrczeć* ‘szczekać, brzęczeć’ (SGP) lub - „ptasie”: od *dyrkacz, derkacz* (SW), które naśladują głos wydawany przez dekanie, łatwo więc znaleźć podobieństwo w ludzkich pochrząkiwaniach.

DYRDA ⁽³⁾ (1505+1487). Sięgnąwszy do psł. **dъrdati* (NAp) albo **dъrdati* (WSJP) ‘targać, rwać; iść szybko’, zrozumiemy, czemu i dzś jeszcze o kimś, kto w *dyrdy goni*, powiemy, że

rwie albo *targa*; ten, kogo tak przezwano (Paulus Dirda de Busko, 1485) zapewne prędkim krokiem chodził, a w przezwisku może lekka kpina, może i podziw się kryły, choć w przypadku *Dyrdola*, *Dyrdoła* (A Gregorio dicto Dyrdol, 1455) raczej mniej przyjaznej postawy trzeba się dopatrywać; współcześni *Dyrdowie* żyją od Śląska po Podkarpacie – czyli na południu, w związku z czym na myśl przychodzi Jan *Drda*, Czech, autor niezapomnianych „Igraszek z diabłem”.

DYTKO (9) (394+407). Blisko 1/5 *Dytków* żyje dziś w niedalekim pow. brzozowskim (prócz tego – w wojew. śląskim: 40%), co dowodzi, że brzozowscy *Dytkowie* pozostają w związku z naszymi (i mieleckimi) *Dydami* (patronimiczne zdrobnienie *Dyd-ko?*) oraz naszymi *Dętkami* (*Dętko*), małopolskimi *Dyduchami*, mającymi za podstawę ukr. ap. дід ‘dziad’ – ale w tym „złym” znaczeniu ‘strach, straszdyło; diabeł’ (SW), ślascy zaś (i krakowscy?) *Dytkowie* – od *dydka* ‘ducha górniczego’ (SW) albo nawet od im. *Dietrich*; rozstrzygnięcie nie ułatwia rozprzestrzenienie źródłowych zapisów – od Poznania po Kujawy, Śląsk, Małopolskę i Ruś: Scabinus Ditko dictus de Muchow, 1324; Dytkone de Środa canonico Poznanesi, 1349; Presente ... Dytkone, Cuyaviensi cancellario, 1364; Dytko, aduocatus Noue Ciuitatis ... in Dunayecz, 1339; Dytko de Sandecz, civis Casszouiensis, 1376; Laurencius Didkonis ... notarius oppid Lemburge, 1399 etc.

DYWONIAK (6) (2+4). Osobliwość nazwiska polega nie na tym, że tylko u nas dziś notowane, zresztą – nielicznie, ale że – w tej formie – może być kojarzone i ze skrótami stp. imion z *Dziw-* (np. *Dziwistaw*), o znaczeniu bliskim frazeologizmowi *nad podziw*, albo – nawet z *Dionizym*, i – z ap. *dywan*, który w XVII w. wzięliśmy z tureckiego, zastępując nim wcześniejszy (też turecki) *kobierzec*; w tej pierwszej etymologii mamy niemały zbiór n. os. (*Dziwis/Dziwisz*, *Dziwosz*, *Dziwoń*, a gdyby ostatniego odpalatalizować (d’ > d), mamy stąd **Dywon* i patronim. *Dywoniak*; ale i ten turecki ap. – dziś użyteczny w języku i praktyce polityków (*zamiatających pod dywan* niewygodne sprawy i zdarzenia) też można uznać za przodka *Dywoniaków*, bo choć ci zdumiewająco nieliczni, *Dywanów* prawie pół tysiąca dziś żyje, zresztą niezbyt daleko od pow. dębickiego, bo w staszowskim, sandomierskim i tarnobrzescim (głównie, rzecz jasna); w SSNO nie ma *Dywana*, tym bardziej – *Dywonika*, choć XV-wieczny feminatyw (*Dywanowa*, „robotnica” z lwowskiego przedmieścia: iudex cum laboriosa Dywana de suburbio Leopoliensi, 1442) pokazuje, kiedy i skąd *dywan* wzięliśmy.

DZIADEK (36) (1167+1116). *Dziad*, z psł. *dědъ, sam w sobie jest n. os., choć w stp. jego zakres znaczeniowy był szerszy, bo nazywał nie tylko ‘ojca ojca (lub matki)’, co miało wymiar i majątkowy (Stanysław sz lanem tamo ty lasszy trzima od dzada y sz oczcza od panczinaczcz lath w pokoyu, 1401), ale i ‘przodków’ („*Dziady*” Mickiewicza), co do dziś zostało w „*z dziada pradziada*”; potem jeszcze – ‘starca’ lub ‘nędzarza’ (jakaś logika i znajomość życia w tym były, wystarczy przypomnieć Chłodek z „*Przedwiośnia*”), a wreszcie – ‘mężczyznę (ale jakby wybrakowanego)’; *dziadek* jest później poświadczony (SPXVI), niby zdrobniały, a nazywa ‘dziadka’ właśnie albo ‘starego człowieka’, choć w roli n. os. *Dziadek* wystąpił co najmniej w XV w.: Dzadek, kmetho de Szukowo, 1435; Niclaus Dzadek ... scabinus civitatis Polanyecz [ławnik z Połańca], 1449; dość częste, przede wszystkim – na Śląsku, co wskazuje na znaczeniowe powinowactwo ze śląskim gw. *starzykiem*; ale może też to być skrót od im. *Dziadumił*, *Sulidziad* i podobnych.

DZIADEK-CORDOVA (1)

DZIADOSZ (43) (1400+1367). Ten na pewno od *Dziadumiła*, zwłaszcza że nazwiska z suf. -osz niemal co do zasady (a przynajmniej – w przewodze) pochodzą od imion rodzi-myh i przyswojonych (*Jarosz/Jarostaw*, *Radosz/Radostaw*; *Bartosz/Bartłomiej*; *Antosz/Antoni*); być może, notowane jeszcze w XII w. (w śląskich źródłach): Cum villa Mochbor,

cuus ascripti sunt: Zbilut cum filiis Dados, Zauis, Vilcan, Radon, 1193; dziś to nazwisko „południowo-wschodnie”: przede wszystkim jasielsko-strzyżowskie, także krośnieńskie i rzeszowskie, ponadto – na Lubelszczyźnie i Śląsku.

DZIADOWIEC (27) (214+224). Słowotwórczo podobne do *synowca* ‘syna brata; bratanka’ (SWil.), w roli nazwiska bocheńsko-brzeski i krakowski *Dziadowiec* niemowl współwystępuje z krakowsko-bocheńskim *Synowcem* (choć ten jednak 10-krotnie częstszy), poza tym *dziad* przecież to także ‘przodek’ (SWil. plur. *dziady* definiuje jako ‘naddziady’), więc **dziadowiec* to jednak nie ‘syn dziada’ (ojciec lub stryj), a co najwyżej ‘syn przodka’ bez bliższego określenia pokrewieństwa – pojęcie może przydatne w sprawach majątkowych (stp. miała tu jednak odrębny termin *dziadowizna* ‘majątek dziedziczony po dziadku’, jak babizna po babce: Swathczimy, esz yest Pochnyyna et Yanowa dzadowyzna et y maczerzyzna Jabłonka, o kthora gest Petr... pozwał, 1427), zatem **dziadowiec* to może ten, co po dziadku (albo innych przodkach) przejął własność; bardziej jednak prawdopodobne pochodzenie odimienne, patronimiczne – od wspomnianego wyżej *Dziadumiła* czy podobnych (w skrócie – *Dziada*), z suf. -owiec, rzadszym od -owic(z), ale przecież znanym, jak (sądeckie) Janowiec czy przemyskie Jarosławiec (zdaje się, że suf. -owiec „zastrzeżono” dla toponimów, stąd wspomniane nazwiska mogą pochodzić nie od n. osobowych, a od n. miejscowych, jak Jarosławiec ‘przybysz z sąsiedniego miasta Jarosław’).

DZIADURA (32) (452+460). W języku – jak w życiu – mieliśmy (mamy) ambiwalentny stosunek do tego, co stare; jeśli o człowieku mowa, może być w tym i uznanie dla wiedzy z doświadczenia starego człowieka, i – pogarda, nawet odraza dla niedołęstwa i innych przejawów starości; pewnie stąd *dziad* (z szacunkiem) nazywał (nazywa, nieco „książkowo”) przodka i (bez szacunku) kogoś wiekowego a zaniedbanego (może wskutek ubóstwa i zniedołężnienia), z frazeologizmami w rodzaju *dziadu kalwaryjski!* włącznie; suf. -ura też nie jest wyrazem przychylności: *złosiur/złosiura* nie dość że nazywa złosińka, człowieka skłonnego do wybuchów złości, to jeszcze wyraża subiektywną niechęć (uzasadnioną!) tego, kto tak złosińka nazywa; podobnie *psiur/psiura* o psie; więc **dziadur/dziadura* – pewnie podobnie (ciekawe, że wystarczy drobna zmiana – z twardego -r- na miękkie l; -ura na -ula, by zabarwienie emocjonalne leksemu radykalnie zmienić: *dziadula, dziadulek, dziadulo*, etc; zob. SW); cały ten wywód nie rozstrzyga jedna, czy *Dziadurę* od *dziada* czy od *Dziada* utworzono; otóż najczęstsze w tym typie słowotwórczym antroponimy pochodzą od n. os. (*Stachura, Szymura*), mniej częste są zaś formacje odrzeczownikowe lub odprzymiotnikowe (*Gębura, Wąsiura, Kiepora*); w konsekwencji *Dziadura* też raczej od *Dziad* (p. wyżej) niż od *dziad*, *dziadowski* (ale w SW *dziadora* to „dziadzisko”).

DZIADYK (11) (146+151). Wprawdzie *Dziadyk* jest dziś nazwiskiem głównie dolnośląskim, ale że – ściślej rzecz biorąc – średzkim (w średniowieczu na prawie średzkim lokowano wsie i miasta, głównie śląskie), trzeba je uznać za autochtoniczne, nie napływowe i powojenne, włączając do rodzimych formacji z suf. -yk – odmianą częstszego (na ogół) suf. -yka; mamy takie odimienne pary: *Pietryka/Pietryk, Jędryka/Jędryk*, odprzymiotnikowe, np. *Chudyk/Chudyka, Sottyk/Sottyka* (tu dominuje suf. -yk) i odrzeczownikowe (*Czosnyka/Czosnyk*); nie rozstrzyga to jednak, czy *Dziadyk* pochodzi od *Dziada*, czy od *dziada*.

DZIADZIO (6) (192+180). Małopolsko-podkarpackie (mieleckie lub gorlickie), wariant (częstszy) gw. *Dziodzio* (p. niżej); SW zrównuje je z *dziad*, *dziadko*, *dziadźko*, *dziadzia* „strajaszek a. wujaszek”, więc niewątpliwie – przezwiskowe, jeśli z ironią, to skrywaną., por. *Władzio, Bolko* i podobne.

DZIAŁO (7) (515+543). Mamy tu wprowadzić *Armatów* (dębicko-jasielsko-ropczyckich), ale *Działowie* (mielecki) niekoniecznie są tamtych apelatywnymi bliskoznacznikami; *działo/dzieło*, z psł. *dělo, w stp. nazywało bowiem to, co jest i *działaniem*, i wynikiem takiego *dziania* (się), *działania* (Y dokonał bog w szodmi dzen dzala, y odpoczynł w szyodmi dzen ode wszego dzala, czszosz bil vdzalał, BZ); dzala røkv ludzkich, FI), niekiedy – o znamionach rzemiosła czy nawet sztuki (Obu nauczył mōdroszczy, abi dzyalały dzalem czyeszelskym, BZ); oczywiście, już wtedy nazywano też tak prototypy późniejszych *dział*, mając na myśli maszynę zwaną 'katapultą' (Tego czasv przigely sludzi Nabuchodonozor, krolya babylonskego, do Ierusalemia y obiegly myasto z dzali rozma ty my, BZ); nie mamy w SSNO n. os. *Dział*, *Działo*, ale odnotowane tam śląskie *Działosz* (Heynrich Dyalosch von Kobelicz der getrauedes herzogs Conrad zur Oels und Kozil, 1450) czy (przemyskie) *Działosza* (lanussius Dzalosa de Darowice, 1427) podsuwają pomysł, by i *Działo* wiązać z *Działem* – częstym toponimem o charakterze topograficznym (dział 'grzbiet wzgórza tworzący naturalną granicę') lub majątkowym (dział 'część pochodząca z podziału większej całości'); może więc *Działowie* – jak *Armatowie* – wzięli nazwisko z zasobu desygnatów zbrojnych (za czym przemawia sąsiedztwo obu n. os.), a może – od *działu* (górskiego, ziemi, majątku), na którym siedzieli. Inna rzecz, że SW podsuwa jeszcze przezwiskowe *działo*: „człowiek niezgrabny, nieruchawy”.

DZIAŁOWSKA, -I (2) (345+340). W 1/3 nazwisko mieleckie (Mielec, Borowa, Przecław), co rodzi przypuszczenie o ich (*Działowskich*) związku z równie mieleckimi *Działami* (*Działo*), choć podstawa toponimiczna – 60 pluralnych n. m. *Działy*, z przymiotnikiem *działowski*, ale żadna w mieleckim – przecież jest, mamy też dawne świadectwo nazwiska: Kazimirus rex... misit... militem Prussiae... Nicolaum Dzialowski, 1464, ten jednak mógł się wywodzić z d. wsi (dziś osady) podtoruńskiej *Działowo*.

DZIATKIEWICZ (2) (177+182). Dzieci, jak wiadomo, są zakałą tego świata, czyli ludzkości (A. Słonimski), o czy jednak wiedziano znacznie wcześniej, skoro ap. *dziecko* WSJP wywodzi – inaczej niż – od psł. *děty, 'dziecko', z pejoratywnym przyrostkiem -isko (-yskŕ dla chłopca, -yska dla dziewczynki), niczym *ps-isko*, czy *urw-isko* albo *zamcz-yisko* (nie wspominając już o współczesnym formancie -ison); rychło, tzn. jeszcze w psł., się zre-flektowano, tworząc *dziecię*, *dětę, na wzór innych „małych” (*cielę*, *jagnię*, *pisłę*), potem *dziatki*, *dziatwa* („zbiorowe – pisze Brückner – na wzór gęstwa”); pomimo brzmieniowego podobieństwa *dziecko* z *dziadem* (*dědŕ), *dziadkiem* nie ma związku (*dziecko* ma pie. rdzeń *dhoi – ten sam co w *doić*; zob. Brückner i Długosz-Kurczabowa), ale w praktyce nie było to już tak oczywiste, czego dowód mamy i tu: *Dziatkiewicz* jest nazwiskiem patronimicznym od *Dziad*, *Dziadko*, *Dziatko*; wsteczna (pod wpływem -k-) utrata dźwięczności nie jest rzadkim zjawiskiem, stąd wielkopolski *Dziatkiewicz* ma (częstszego, w łódzkim) odpowiednika *Dziadkiewicza*, a w źródłach odnotowano obie formy: *Presente...* Andrea Dzacouicz, 1378; *kmethone...* Szegan Dzathkowicz, 1424

DZIECHCIARZ (4) (445+449). Gwarowo o *diegciarzu* mawiano *diechciarz* (*diegieć* = *diechec*; SGP Karł.) więc nazwisko – odzawodowe: 'wytwórca lub handlarz *diegciem*', smolistą substancją uzyskiwaną w suchej destylacji drewna, wykorzystywaną jako lek na schorzenia skórne, impregnat i smar; proces, produkt i słowo wzięliśmy z płn. psł. *de-gŕty, 'smoła, diegieć' (dzegicz storax liquida, 1472), a Brückner łączy to z *żegę* 'palę' – może i słusznie, bo *diegieć* pozyskiwano w powolnym prażeniu drewna; lepkość i ostra woń diegciu sprawiły, że ten zyskał na znaczeniu jako synonim czegoś nieoczekiwanego a nieprzyjemnego (*tyżka diegciu w beczce miodu*), a nawet – synonim Rusina: *diegciarz* „Rusin, diegciem się smarujący” (SW), choć równocześnie – aż po wiek XIX – był naszym ważnym produktem eksportowym; śląsko-podkarpackie nazwisko;

puszczańska historia pow. niżańskiego sugeruje, że podkarpaccy *Dziechciarze* miano od tej „smoły” wzięli.

DZIECIUCH (6) (272+265). Był więc psł. przymiotnik w trzech rodz. gramatycznych: *dětъskъ ‘dziecki’, *dětъska ‘dziecka’ i *dětъskъ ‘dziecko’; wszystkie – od rzecz. *dětъ ‘dzieć, plur. *dzieci*’, przymiotnik ten jeszcze w stp. „awansował” do rangi rzeczownika (*uległ substantywizacji* – jak mówią i piszą językoznawcy; proces dość częsty, a poniekąd o konsekwencjach eschatologicznych: „Idźcie, przeklęci, w ogień wieczny...”), tak że o dzieciach można było powiedzieć i *działki* (Jako Woczech, oczecz thych dzyathek, za tha ssumma pyenyadzy kvpyl Thargowsska Ruda, 1487), i *dzieci* (A yaco dzyeczi schami syebye ny swich yczinkow a obiczayow nye wyedzą, any znayą); ten ostatni zapis dowodzi, że od początku w *dziecku* *dziecięcą* prostotę, nieświadomość i niewinność dostrzegano (za Pismem zapewne), z czym i *dzieciucha* przewrotnie a szyderczo dziś łączymy: niby dorosły, a zachowuje się jak dziecko; w SL odnotowany XVIII-wieczny *dzieciuch* ‘rubasznie o małym dziecku’, ale co najmniej wiek wcześniej trzeba słowo datować (Kart. XVII-XVIII); prawda, suf. -uch na ogół niczego dobrego o nazywanym nie głosił (*Paluch, Smołuch/Smoluch* i podobne; *maluszek* też co innego niż *maluch*); dziś to głównie sandomierskie nazwisko, nie dziwi więc, że na Podkarpaciu w mieleckim najwięcej *Dzieciuchów*.

DZIEDZIAK (7) (288+283). Etymologia niby przejrzysta: od *dziad*, *dziadek*, z psł. dědъ, dźwiękonaśladowcze, z mowy dziecięcej – jak *dada* w moim przypadku się zdarzyło, z licznymi derywatami, wśród tych zaś *dziedzic*, *dziedzictwo*, *dziedziczyć*, a zwłaszcza – stp. przysłówki *dziedznie* ‘dziedzicznie’ (pothwirczamy vyeczne a dzyecznye, 1498) i przym. *dziedzny* ‘dziedziczny’ (dziedzne gimene); *dziedziak* mógłby być wywiedziony od każdej z tych form na przekór *dziedzicowi*, który ma być trochę dziwnym patronimem od *dziada*: raczej – z przeskokiem pokoleniowym – ‘potomek dziada’ niż jego ‘syn’ (gdyż ten był *ojcem, tatą*, chyba że mowa o *dziedziczeniu* – jak tutaj); czemu zatem nie *dziedzic* a *dziedziak*? Może chodziło o podkreślenie, że to *dziedzictwo* z takim przeskokiem pokoleniowym albo jakaś inna forma korzystania z *dziedziny*? A inna etymologia: od imion złożonych typu *Dziadumił* czy *Biezdziad* (ten, mówiąc w uproszczeniu, to NN, ktoś niewiadomego pochodzenia); od B. pochodzi *dzierżawcza* n. m. *Biezdziadza* – w sąsiedni powiecie jasielskim, w gm. Kołaczyce; nowosądeckie (grybowskie) nazwisko.

DZIEDZIC (573) (10074+9601). Więc *dziedzic* – słowotwórczo i w pierwotnym znaczeniu – to potomek (przecież nie syn!) *dziada* (przodka), podobnie jak *starościc*, *kasztelan*, *wojewodzie* i nawet *księżyc* nazywały syna każdego z piastunów stanowiska i godności, a *Janowic*, *Pawłowic*, *Szymonowic* – syna nosiciela imienia; o ile jednak z tymi rzecz prosta i niebudząca wątpliwości, o tyle z *dziedzicem* już trudniej (zob. *Dziedziak*); więc nie od *dziada* wprost ten *dziedzic* pochodzi, a od *dziedziny* ‘własności, zwłaszcza ziemskiej’, które przecież była podstawowym pojęciem dawnego prawa rzeczowego, a i dziś znów na znaczeniu zyskała (choć językowo rozmyta: *d. funkcji, d. wiedzy*): Czeszo mi Bogusz zastawił trzeczo czanszcz dziedzini Wlostowe, tom trzymała s pokoyem dotichmast, 1393; Zalowała [skarżyła sądownie] Zantka... o dziedzino Lancowice, 1398; Szwaczimi, esz... wczinił Mathias scody C grziwen w rolach, w gayach i w lacach, i w dziedzine Prandocze w Jurzicouicz, 1398 [szokuje rozmiar poczynionych szkód!]; Jaco blizey k dziedzinye xandz Symon, ani Miczko et Petrus k nyey nicz nye maya, 1399 itd., jak bowiem wiadać, od zawsze i w stopniu najwyższym *dziedzina* i *dziedzictwo* budziły w ludziach namiętność, która popychała do działania (Po smyerczy lozephovey przyaczyelye pozwały dzyevyczą Marya o dom... Yesus..., yze byl dzyedzycz, przeto myal odpoyyedacz za sva matką); *dziedzic* zatem to ten, kto „trzyma” *dziedzinę* zgodnie z prawem albo i nie (w tym drugim przypadku osłaniając się patronimicum), potem – posiadacz (Dziedzicz possessor, 1436) i ziemianin (Dzyedzycz heres, ok. 1500); ale prawdziwi posiadacze,

nie mówiąc o ziemianach, mieli swoje nazwiska, więc w *Dziedzicu* trzeba widzieć raczej kąśliwość otoczenia, chyba że mowa o dziedzinie 'chłopskim gospodarstwie' (Gdy pan nyektori gwałt czynyl w dziedzinye, to gest o panye abo o panny... kedy pan wszy na kthoremkole myesczczy swoyą wyesznyanką vsylsthwem sgwalczy..., tedy nye tylko rodzina takyey vczynsnyoney, ale y wszytka wiesz... mogą wstacz – stanowił prawodawca); pewnie więc z takich *dziedzinowych dziedziców Dziedzica* (w przewodze) wywodzić trzeba; częste nazwisko, zwłaszcza w historycznej Małopolsce (dębicki w tej konkurencji 3. w kraju).

DZIEDZIC-GĄGOL ⁽¹⁾ DZIEDZIC-KLUK ⁽¹⁾ DZIEDZIC-PĘKALA ⁽¹⁾ DZIEDZIC-PLUTA ⁽¹⁾

DZIEDZIŃSKA, -I ⁽²⁾ (312+265). Całkiem możliwe, że *Dziedziński* to językowo nobilitowany *Dziedzina*, choć sing. top. *Dziedzina* (cz. wsi Pogórze w cieszyńskim) albo plur. *Dziedziny* (3 cz. wsi w pow. limanowskim) pozwalają wywodzić nazwisko od n. miejscowych, których dawniej może było więcej, bo i *dziedzin*, z psł. *dēdina 'spadku po dziadach, przodkach' (WSJP) – także; dziś *Dziedzińscy* rozproszeni po kraju (na Dolnym Śląsku, w łódzkim, na Kujawach), w podkarpackim – nieliczni.

DZIEGUĆ ⁽¹⁾ (6+7). W tej postaci – litewskie, wraz z *Degucis*, *Degut*, *Deguti*, od lit. ap. degūtas 'dziegieć', degūtinis 'dziegciowy', degūtis, degūcius 'ten, kto wypala dziegieć, zajmuje się jego przeróbką, dziegciarz' (Walkowiak); nie wiem, czy psł. wzięła od Bałtów *degūtъ 'smoła, dziegieć', czy stało się na odwrót, ale to rodzaj antroponimu odzawodowego równego apelatywowi (*dziegieć/Dziegieć*; tych dziś ponad dwie setki); wprawdzie nie ma w SSNO *Dziegcia*, ale patronim. *Dziegciowic(z)* (Miczek Dzekczowicz de Sandzice... de proprio clenodio Czelechof, 1397) dowodzi, że i ten być musiał, zwłaszcza że *dziegieć* należał do podstawowych produktów dawnego rodzimego przemysłu drzewnego; *Dzieguć* więc (Dziegieć) to nasz litewski (rodowodem) rodzynek.

DZIEKAN ⁽⁴⁾ (1197+1141). *Dziekan* (do dziś) pozostaje tytułem i funkcją w kościele (decanus: Z kanyonykiem Bodząthą dzekan posszedl do Rzymą), choć nazywano też tak *dziesiątnika* 'przełożonego nad dziesięciorgiem ludzi' (zapewne liczonych w przybliżeniu), kiedy więc mowa o *Dziekanie*, trudno rozstrzygnąć, czy to wyraz ludowej tęsknoty do znaczenia właściwego przedstawicielowi stanu duchownego, czy – pamiątka po nadzorcy, a nie ułatwiają rozstrzygnięcia dawne zapisy o ludziach tego miana, bo wszyscy oni – plebejusze: ... nomine Nicolao, dicto Dzecan, 1388; Petrus et Laurencius dictus Dzecan, krnethones de Solecz, 1398; Stanislaus Dzekan... kmetho de Zielona, 1487 etc.; najliczniej dzisiejsi *Dziekanowie* żyją w pow. mieleckim (w tym – w sąsiedniej gm. Radomyśl W.), najmniej ich (z ziem dawnej Rzeczypospolitej) – na Podlasiu i Kujawach.

DZIEMIŃSKA, -I ⁽²⁾ (236+255). Nie ma n. m. *Dziemin*, *Dzieminy*; jest – kaszubska *Dziemiany* (Damianoua, 1290; Dzenyany, 1471; Dzemiany, 1599), od której przymiotnik ma postać *dziemiański*, ale skoro 1/4 *Dziemińskich* właśnie tam dziś żyje, trzeba uznać, że to ich gniazdo i podstawa nazwiska; zresztą wspomniany toponim znaczy 'miejsce zasiedlone przez *Dziemianów*, *Dzieminów*', tj. – *Damianów* (jak widać w najstarszym zapisie nazwy wsi).

DZIEŃ ⁽²⁴⁾ (211+220). Nie ma dziś *Nocy* w roli nazwiska, trzeba więc porzucić i tę myśl, że *Dzień z dniem* co łączy (mamy wprawdzie antrop. (wg SSNO) *Zły Dzień* - Stanislaus Sulimowski, Voytek dictus Slidzen, frater ipsius germanus... castrenses castri Leopuliensis, 1421 – ale to niepewne (może o Śledzieniu mowa?), zresztą – jaka motywacja stałaby za takim *Dzieniem*, gdyby go z **Dniem* (od psł. *dнь w podwójnym znaczeniu: 'doby' i 'pory dnia, czasu od rana do wieczora') zrównać? Więc raczej od czas. *dziać*, z psł. *dējati 'kłaść, stawiać; robić, czynić, wykonywać' (WSJP) – bardzo ogólnego w znaczeniu

(por. *złodziej* – etym. 'czyniący zło'), ale jeśli uwzględnić stp. *dzianica*, *dzienica*, barć, pień drzewa z barcią w środku" *dzień* 'barć', także 'plaster miodu' (Acz kto drzewo s pczolamy porąby, temv, czyge gest dzenye, za kaszde grzywną, a sadowy drugą grzywna. – stanowiło prawo w poł. XV w.). *Dzień* staje się zrozumiały: to ten, kto zakłada *dzianice*, *dzienice*; kto ich dogląda i pilnuje – jakaś czynnościowa odmiana bartnika', więc taki *Dzień* powstał z derywacją wsteczną, a przemawiają za tym i n. m. służebne, jak *Dziennice* (wieś pod Inowrocławiem, notowana jako Zenniza, 1284; Dzynycze, 1489; Dzenye, 1534) i podobne; Dzieniowie to nazwisko dziś podkarpackie (od Jarosławia po Dębicę) i –w mniejszym stopniu – małopolskie i śląskie.

DZIEŃSKA, -I (2) (54+51). Dość rzadkie, nie odmiejscowe, bo nie ma toponimów *Dzień*, *Dzienie* – może tych nigdy nie było (por. NMP) – więc od n. os. *Dzień*; zresztą współczesny rozkład nazwiska pokazuje wzajemne sąsiedztwo: *Dzieńscy* w Tarnowie i pow. brzeskim, *Dzieniowie* – też (choć w większym stopniu – na Podkarpaciu).

DZIEPAK (4) (220+235). $\frac{3}{4}$ *Dzepaków* żyje dziś na Podkarpaciu, choć raczej na wschód od Dębicy (Rzeszów, Brzozów, Strzyżów, Przemyśl); w tym samym rejonie, o połowę mniej liczne – *Dziopak*, więc oba od innej n. os. *Dziopa*, z suf. -ak 'ktoś od *Dziopy*, z domu *Dziopy*'; SSNO nie notuje *Dzepak*, ale jest patronimiczne *Dziewowicz* (Contra Martinum Dzepowicz, 1392), co oznacza, że i słowotwórczy następca tamtego *Dziewowicza* – *Dzepak* – też się pojawił, choć później; a czy nie od niem. *Diepolt*? Możliwe, choć mniej pewne.

DZIERŁĘGA (27) (39+47). *SGP* notuje gw. czas. *dyrlać* 'gniewać się, zrzędzić, narzekać'; od tego wywodzą takie nazwiska, jak *Derla*, *Dzierla*, *Derlacz*, *Derlaga* (ISNP), ja zaś i – *Derłęga*; oba nazwiska głównie tu, w dębickim, więc to warianty jednego (zrzędlivca).

DZIERWA (45) (383+354). Małopolskie *Dzierwa* ma kontynuację w lubelskim *Dzierba*, a oba od ap. *dzierba*, *dzierzba* (*dzierzwa*) – ptaka o osobliwym obyczaju (nabija – „na po-tem” - swoje ofiary na kolce i ostre gałęzie), nazwy notowanej w SXVI; choć możliwe (nie pierwszy to przypadek!), że w roli n. os. *Dzierwa* pojawił się wcześniej: Dzervium, Mercatorem Armenum Leopoliensem, 1492; nawet z patronimikiem: Cum... scabinis videlicet.. Stanislaus Dzyrvycz, Andreas Kosczolek, 1495.

DZIERŻA (6) (110+110). Czas. *dzierżyć* („mylnie dzierżyć (...) dziś coraz mniej używane” – pisał Brückner niemal sto lat temu) w stp. miał o wiele większe znaczenie, bo dotyczył nie tylko prawa własności (majątku albo jeńca), ale i – ogólniej – od sprawowania urzędu po trzymanie czego, trwanie przy czymś (*SStp*); dlatego znaczenie zawarte w imionach *Dzierżykraj* (Dyrzicray, tribunus de Kalis, 1208) czy *Dzierżystaw* (Presente... Dirsizlao, Wisliciensi... castellano, 1224) można rozmaicie objaśniać; były też derywaty z rdzeniem *dierz-*, dawno zapomniane, jak *dzierzadło* 'pętla', albo – mające inne niż dziś znaczenie, jak *dzierzawa* „majatek, to, co się dzierży, trzyma; własność” (Iacom ya ne szegnal Boguslawowich ludzi szamowtor s *ygo dzirszawi, 1403; Jakom ya ne rambil ani kopal Wszeborowe dziedzine w yego dzirzawe, 1423; Dzyrszawa beneflcium 1437 itd.); podobnie liczne były derywaty odimienne (tworzone od wspomnianych *Dzierżykraj*, *Dzierżystaw* lub podobnych): *Dzierż* (Derz, tabernator de Brzesye, 1400; (Presente honorabili viro... Iohanne Dersch, iurato in Zymna Woda, 1461), *Dzierżo* (Dirscho, haeres de Stognegowicz dapiferque Cracouiensis, 1356), *Dzierżek*, *Dzirżek*, *Dzirżko* (Nobilis Derislaus... Jako ya tho wyem, yze Dzyrszek w xyanzey ziemi nye cradnye, 1473), *Dzierżkowic*, nawet *Dzierżkowski*; w rezultacie nie wiemy jednak, czy śląsko-podkarpacki *Dzierża* to jeszcze jeden skrót od *Dzierżystawa*, *Dzierżykraja* (tak ISNP), czy raczej derywat od stp. *dzierzawca*, *dzirżawca*, *dzirżewca* 'posiadacza z tytułu własności, zastawu, dzierzawy' (Gdi ktho... myeny szą ymyecz nyekthore prawo kv nyekthorey dziedzinye,

acz przez trzy lyatha... szdzirshi y szcizrpi dzirzewczą dzirzecz dziedzyną spokoyne..., ode wszego prawa y przedanya they tho dziedzini oszą- dzami gy bicz odpadłego - stanowiło prawo, skądinąd równie jasne i zrozumiałe jak dzisiejsze).

DZIEWIT (2) (474+491). Mazowiecko-podkarpackie (mieleckie) nazwisko, może mieć dwojaki rodowód: od rodzimych imion złożonych z członem (Z)*Dziew-* (*Dziewiśław, Zdziewit*: Szdzeuith de Bala, 1385; In Dlugye... kmethonem Zdziewith, 1488 (*Zdziśław* z tej samej rodziny), lub – od lit. ap. *Dievas* 'Bóg', w licznych derywatach os.: *Dziewas, Dziewienis, Dziewiejko*, nawet *Dziewulski* (Walkowiak).

DZIĘCIOŁ (8) (1874+1870). Mazowieckie, w mniejszym stopniu wielkopolskie, śląskie... na Podkarpaciu, zdaje się, że tylko u nas; z psł. *dętelъ; dzęczol picus, 1472; w dawnej klasyfikacji *zięcioł* to *zięcioł* – „picus” po łacinie – i w tej postaci mamy też wyraźne poświadczenie *zięcioła* w roli n. os.: Iohannes Dzanczol alias Picus de Krziszczky, 1424, wiedzieli więc współcześni, że człowieka ptasim mianem nazywają, my zaś – nie wiemy, czemu, bo pot. *zięcioł* 'głupiec' albo 'kujon' są dużo, dużo późniejsze, *Dzięcioł* zaś powinien zostać zaliczony do najstarszych antroponimów (choć w łac. postaci): Quidam milites Picus et Pancslaus, 1263; niemniej nie tylko rycerz (miles) takie przezwisko nosił, bo i chłopą *Dzięcioła* odnotowano, a chciałoby się przy tym, aby ów kmięć, człowiek kasztelana przemyskiego, z naszej Brzeźnicy pochodził, ale to raczej świętokrzyska wieś o tej nazwie, bo kasztelan pisze się „ze Sprowy” (jędrzejowskiej): Laboriosus Sztepan alias Dzyencyzol de villa Brzesznycza, kmetho generosi Ioannis de Sprowa, capitanei Premisliensis, 1500; wszak, jak to zostało powiedziane, *Dzięciołów* na Podkarpaciu dziwnie mało.

DZIĘGIEL (18) (757+757). Mamy potwierdzenie, ale w formie *Dzięgil*: Dzyagyl, familiaris nobilis Iwaschkonis Czyzykowszky, 1442; od ap. *zięgiel* (d. też *zięgil*), z psł. *dęgyľъ; Dżagil angelica 1437; roślina lecznicza, służyła też do aromatyzowania wódki i to by może uzasadniało skojarzenie z człowiekiem, bo przecież trzeba było się na tym znać; dziś od Śląska po Lubelszczyznę, najliczniej – w pow. brzeskim i dąbrowskim.

DZIĘGIEŁOWSKA, -I (3) (81+73). Odmiejscowe, od n. m. *Dzięgiele* (łomż., suwalski: Dżangile, 1453; Dzyagyelye, 1512; *Dzięgielie*, 1578), śl. *Dzięgielów* (in Zengilow, ok. 1300; zu Dżangilow, Dżangelow, Dżingelow, 1441; z Diengilowa, 1443) lub od *Dzięglewo* k. Sochaczewa (Dżagylewo, 1462; Dzięgielowo, 1579; Dzięglew, 1827) – bo każdy z tych toponimów miał w przeszłości zapis umożliwiający tworzenie przymiotnika *zięgielowski*; same zaś toponimy (dzierżawcze albo topograficzne) – od ap. *zięgiel* lub od n.os. *Dzięgil, Dzięgiel*; niezbyt częste, na Podkarpaciu skupione w pow. jarosławskim, przemorskim i przemyskim.

DZIĘGLEWICZ (9) (69+51). Patronimiczne, od *Dzięgiel*; niezbyt częste, w stosunku do pierwotnego przesunięte na wschód: w pow. dębicki i jasielski.

DZIK (65) (1794+1860). Wg *WSJP* *dzik* (z dial. płn. psł. *dikъ, nieoswojony, dziki') został *dzikiem*, bo był *dziki*, nie zaś na odwrót, co skądinąd logiczne, skoro *dzikie* były i inne stworzenia; możemy się jedynie głowić, czemu *dzika* uznano za *najdzikszego* spośród mieszkańców lasu; tak więc i w słownictwie *dzik* pojawia się dopiero w XVII w. (*SJPXVII*), podczas gdy *dziki* jeszcze w zapisie z końca XIV, choć mowa tam o dzikim owsie, nie - zwierzu (Aucis dictis dzike auene, 1394); zdaje się, że w nazewnictwie z tego okresu obowiązywała konstrukcja typu *dziki wieprz, koń, kozioł, len*, nawet – mąż (jak u Kochanowskiego: „Satyr albo Dzikie Męż” z 1564 r.); ale pozostaje to w niejkiej sprzeczności z praktyką antroponimiczną, skoro jeszcze w pocz. XV w. kogoś obdarzono przydomkiem *Dzik* (Presente... Przybislao Dzyk de Guszow, 1413), potem – często i we wszystkich stanach

(in presencia... Alberto Dzyk de Huhercze, 1446; In duos kmethones in Cusszenicze Daudid nomine unum et alium Dicz, 1465; lassyenycze, villa... cuius haeres Nicolaus Dzyk de armis Doliwa, 1470-80) etc., łącznie z herbem szlacheckim *Dzik*, *Wieprzowa Głowa*; można by się odwoływać do dawnych autorytetów, szukając motywacji dla *Dzika* w roli n. os, ale tak czy inaczej od wieków niezmienna i wiążąca pozostaje charakterystyka *dzika*, którą Brzechwa tak ujął: „Dzik jest dziki, dzik jest zły, dzik ma bardzo ostre kły. Kto spotyka w lesie dzika, Ten na drzewo zaraz zmyka” (wyd. 1946); najwięcej *Dzików* żyje dziś na Mazowszu, drugie w tym rankingu jest Podkarpacie (jasielsko-dębicka rodzina, z gałęzią tarnowską).

DZIKLIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (65+70). Nieczęste, liczy nieco ponad setkę nosicieli – głównie w Warszawie i pow. sochaczewskim; być może – od *Dzik*, ale z litewskim pośrednictwem (za Walkowiak): *Dzikas*, skąd znów nasze *Dzikiel* (z lit. **Dzikelis*), *Dzikielewski*/*Dzikilewski* („północne”!) czy *Dziklewicz*.

DZIKOWSKA, -I ⁽¹⁵⁾ (2679+2625). Od n. m. *Dziki* (o osobliwych przemianach: de Sicowe, Sucowe, 1303; Sycow, 1345; Zykow, 1362; Zdzikowy, 1583; Dziki, 1670; „Nagłosowe z- to wynik fałszywej dekompozycji przyimka z” – tłumaczą w NMP) albo od tarnobrzieskiego *Dzików* (Dzikow, 1470-80) lub przemyskiego (Dzykow, 1469) – przymiotnik *dzikowski*; Stanek Dzikowski, 1397; Castellanus Cracouiensis Iohannes Dzykowski... in prefata bona Dzykow, 1473; wszędzie mniej lub bardziej liczni dziś *Dzikowscy*, najmniej – na Podkarpaciu i na Podlasiu.

DZIMIRA ⁽⁴⁾ (275+273). Podkarpackie (przemyskie, przeworskie, rzeszowskie); od zapomnianego im. złoż. *Zdziemir* (człon *Zdzie-* jak w czas. *zdziałać*) albo od ap. *ciemier* ‘wywar z *ciemierzycy* (trujący)’ (SGP), co by wskazywało na pokrewieństwo z naszym *Ciemiorek*; SSNO nie notuje *Dzimira*, może pośrednio wskazuje nań nazwa śląskiej wsi *Dzimierz*, od której nazwisko *Dzimierzowski* pochodzi: Plebanus Demirzowsky non stetit, 1428.

DZIOBA ⁽²⁾ (583+556). Jeżeli świętokrzysko-małopolskie *Dzioba* jest derywatem wstecznym od *dziobać*, to nazywa tego, kto *dziobał*, tj. ‘kopał kartofle’, jak objaśnia SW – zapewne przez podobieństwo ruchów kopacza i ptaka; zresztą podobne skojarzenie wykorzystano też w *dziobach* i *dziobatym* – śladach na twarzy po przebytej ospie (SW); ale może też być i tak, że *Dziobę* wywiedziono wprost od *dzioba* (ptasiego) – czy to przez podobieństwo nosa, czy – zwiniętych ust (pieszczotliwe „dziubku mój/moja”); *dziobą* zwano ponadto (pars pro toto?) kurę albo indyczkę, bo ich głównym zajęciem było *dziobanie* ziarna i wszystkiego, co do zjedzenia zdatne (SW); można by mnożyć domysły i skojarzenia z *Dziobą* związane, łącznie z *Dziopą* (od *dziopa* ‘dziewka, dziewczyna’: Yako my Stanislaw nye dal czterzech y dwdzyesthu koop chovacz ku vyeney rącze za głowa nye-gdy Janową Stanislawova szyna Dzyopczyzna s Yaszyencza, 1471), a odnotowany ławnik (rajca) *Dziobka* (Scabinus Nicolaus Dzubka, 1485) dowodzi, że choć niepoświadczony w SSNO, *Dzioba* – powinien mieć równie starożytne pochodzenie.

DZIODZIO ⁽⁵⁾ (44+64). Nie ulega wątpliwości, że zdrobnienia w rodzaju *Edzio* (*Edward*), *Mundzio* (*Edmund* lub *Zygmunt*) zadomowiły się w polszczyźnie, tyle że w roli imion (niegdyś popularnych), ale jako nazwiska – to już rzadkość i nawet osobliwość (*Wandzio* ledwie pół setki); równie rzadkie, choć liczniejsze są nazwiska odapelatywne o podobnej konstrukcji słowotwórczej, jak np. *Dziadzio* (bez mała 4 setki nosicieli, głównie w mieleckim i gorlickim powiatach) wzięte od ap. *dziadzio* „stryjaszek, wujaszek” (wg SW), ale możliwe, że to znacznie szerszy zakres znaczeniowy, łącznie z *dziadakiem* „człowiekiem proszącym bez wstydu i ambicji, wypraszającym co z ubliżeniem swej godności” albo „człowiekiem zdziadziałym, zniedołężniałym, który się zaniedbał i opuścił” (SW)

i dziadówką „żebraczką” lub „morgą” (bo to najuboższy areał); więc stąd ten mielecko-gorlicki *Dziadzio*, a skoro *Dziodzio* – czterokrotnie mniej liczny – tworzy zachodnią flankę nazwiska *Dziadzio* (powiaty dąbrowski, tarnowski i nowosądecki), trzeba uznać, że ów *Dziodzio* to jedynie gwarowy wariant *Dziadzio* (tamtejsze gwary ścieśniają -a-).

DZIOK (21) (323+353). Podkarpackie (Rzeszów i południowo-zach. powiaty); przezwiskowe, od ap. *dzioka*, *dzięga*, *dźwęga* „pokarm, który bydle wtórnie żuje” (SW, SGP Karł.); tam też czas. *dzięgać* „jeść, żuć, głośno poruszać ustami podczas jedzenia” – co by motywoowało przezwisko (w SSNO nienotowane).

DZIOPA (6) (409+460). *Dzioba* i *Dziopa* – oba głównie w świętokrzyskim, z tym że *Dzioba* – w cz. południowo-wschodniej (pow. ostrowiecki i opatowski), *Dziopa* – w cz. środkowo-zachodniej: Jędrzejów, Kielce, Skarżysko, to zaś prowadzi do przypuszczenia, że to warianty jednego nazwiska, zwłaszcza że i *Dziub* też tamtejszy (i – po sąsiedzku – śląski: zawierciański i sosnowiecki); wszystkie te miana niewątpliwie przezwiskowe: może od wydatnego „orlego” nosa, a może od *dzioba*, *dzioby*, *dziobów* ‘znaki po ospie’? (SW, a SGP Karł. tak to ilustruje: „Czy na tobie groch młócili, że ci dziobów narobili?”); ISNP *Dziopa* wywodzi od ap. *dziopa* ‘dziewka’ (SGP Karł. o *dziopie*: „dziewczyna (w Krakowskim”; także ‘szmata, chustka’), ale to mało prawdopodobne, by taką *dziewkę* kojarzyć z czymkolwiek charakterystycznym w wyglądzie człowieka, raczej więc – od śladów po ospie pochodzi to przezwisko, bo choroba niegdyś powszechna, a pozostałości – charakterystyczne i trwałe. (Nie sądzę też, by *Dziopę* można było wywodzić od n. os. *Dziepolt*, *Dypolt*).

DZIUBA (3) (4154+4166). Poświadczane w zapisach w formie *Dzuba*, *Dzioba* (Rymyt) i *Dziuba*: Wenczek Dzywba, ortulanus de Lubolya, 1500 (SSNO); jest nawet zdrobnienie: Petrus Dzubka, 1500 (SSNO), więc założywszy, że to forma niederywowana, kojarzę nazwisko z „dziobami” po ospie, uzasadniając jak wyżej (*Dziopa*); to zaś najczęstsze spośród wszystkich „oddziobatych”, najczęstsze na Śląsku, najrzadsze na Podlasiu i na Mazurach, na Podkarpaciu zaś mamy osobliwą koncentrację *Dziubów* w pow. kolbuszowskim.

DZIUBAN (3) (434+445). *Dziubana* Kreja (2001) zalicza do nazwisk odczasownikowych, więc od *dziobać* (*dziobać* to forma gwarowa) – czas. o dość skomplikowanej etymologii, to zaś – od rzecz. *dziób*, z psł. *zobŕ ‚dziób; wole’ (WSJP); można by nawet uznać **dziuban* za dawną formę imiesłowu biernego (jak w *Credo*: „umęczon..., ukrzyżowan... i pogrzebion”); ale i w tej grupie słowotwórczej są nazwiska odprzymiotnikowe w rodzaju *Golan* (*goły*) *Mokrzan* (*mokry*) – niektóre habitatywne, tj. od miejsca zamieszkania (*Sieradzan*), z derywacją wsteczną (-*anin* > -*an*); *Dziuban* można więc wywodzić i od czas. *dziobać*, *dziubać* ‘jeść powoli (jeśli o człowieku mowa)’, i od im. *dziubany* ‘dotknięty *dziubami* (po ospie)’; za tym drugim wariantem przemawia nazwisko *Dziubany* (z pld. pogranicza śląsko-małopolskiego); *Dziubanowie* żyją dziś głównie w wojew. małopolskim (pow. tarnowski i gorlicki; ten ostatni jednak niemal całe życie był podkarpacki) i – na Podkarpaciu (w ropczycko-sędziszowskim) – z osobliwą przerwą, jak widać, dębicką; poza tym trzeba zauważyć, że nazwiska w rodzaju *Kochan*, *Milan* mają charakter „podkarpacki” (tu ich najwięcej), choć jakiejś normy trudno tu upatrywać, bo *Trojan* – już małopolsko-podkarpackie.

DZIUBANIK (3) (15+15). Rzadkie, jasielskie; zdrobnienie od *Dziuban*, jak *Kochanik* (krośnieńskie) od *Kochan*, a *Milanik* (przemyskie) od *Milan*.

DZIUBEK (4) (1519+1462). Śląsko-małopolskie, a też podkarpackie, wielkopolskie i świętokrzyskie (z łódzkim); zdrobnienie od śląsko-świętokrzyskiego *Dziub* (częstszy wariant *Dziób* też głównie tam); przezwiskowe (może tak o czyjejs twarzy? Może z sympatią,

skoro do dziś pot. *dzióbku*, choć niekoniecznie, skoro słyhać wezwanie *zamknij dziób, trzymaj dziób na kłódkę, nie kłap, nie trzaskaj dziobem*); nienotowane w SSNO (poza *Dziubka*, z suf. -ka: Petrus Dzubka, 1500).

DZIUK ⁽¹⁶⁾ (806+756). Wg ISNP: od gw. ap. *dziuk* 'wielka włochata gąsienica', także 'człowiek z dużym orlim nosem; człowiek dokuczliwy' (SGP) albo dd litewskiego ap. *dzuk* 'południowy Litwin, który „dziukał”'; liczebność i śląska lokalizacja nazwiska premawiają za gwarowym pochodzeniem nazwiska.

DZIUKAŁA ⁽¹⁹⁾ (27+20). Rzadkie a tutejsze – dębicko-mieleckie; suf. -*ła* jest charakterystyczny przede wszystkim dla formacji odczasownikowych (*Drzymać, Spychać*), więc *Dziukała*, bo z litewska *dziukał*? (SgKP I 303: „Dzuki, tak nazywają mieszkańców powiatu kalwaryjskiego, gub. suwalskiej, pochodzenia litewskiego, z powodu wymawianych miękko przez nich spółgłosek dz i c zamiast d i t”; 1881)? Mało prawdopodobne, skoro Wilno czy choćby Suwałki - daleko. Więc raczej od gw. *dziukać* 'drzemać w pozycji siedzącej, kiwając odruchowo głową niemającą oparcia'; nie wiadomo ponadto, czy *Dziukała* nie jest wariantem *Dziugały* (Nobilis Iohannis Dziugała, 1477); ten też od gw. *dziugać*, *dźgać* 'szturczać, uderzać' (SGP) albo lit. *Džiugas* (lit. *džiugas* 'radość, radosny' (w podlaskim; Walkowiak), z wariantem *Dziugiel*).

DZIURA ⁽¹²⁾ (2528+2559). Od psł. ap. **dura* 'dziura' wzięliśmy (i czyniliśmy) *dziury* rozmaite (Pan Materna nye strzelał puszką na dom panye Jadwigy a tym strzelenym nye wystrzelil dwu dzuru s kozucha, 1422), ale choć mamy potwierdzenie występowania *dziury* w roli protonazwiska (Jaco Mikołay Borzislawski pobral imena Micolageui Dzurze tace vele, iaco dwadziesza grziwen, 1407), wydaje się, że równie chętnie sięgano po *dziurę*, tworząc też obrazowe antroponimiczne zestawienia (Złota Dziura) i złożenia (Strzeżydziura), bo do dziś *dziura* i źle brzmi, i nie najlepiej się kojarzy (jedni *szukają dziury w całym*, inni bliźniemu *dziurę wiercą w brzuchu*, ktoś jeszcze inny (lub coś) *potrzebny jak dziura w moście*, tak że gdyby go brakło, *dziury w niebie nie będzie*); więc Dziurą najpewniej kogoś nazwano z przyczyny jakiegoś defektu fizycznego, może – jego biedy, niedostatku (SXVI) albo z tej racji, że w dziurze (topograficznej) siedział; ćwierć spośród wszystkich dzisiejszych *Dziurów* żyje na Podkarpaciu (głównie w Rzeszowie), reszta - od lubelskiego po śląskie ze świętokrzyskim).

DZIURAWIEC ⁽¹¹⁾ (192+188). Pierwsze skojarzenie – z *dziurawcem*, *Hypericum perforatum*, który *perforację* ma w nazwie gatunkowej – może być słuszne, bo „roślinnych” (faktycznie lub metaforycznie) nazwisk nie brakuje, także tutaj, by przypomnieć Lipę czy Kapustę; ISNP wskazuje też na możliwe odprzymiotnikowe pochodzenie *Dziurawca* – stp. *dziurawy* (*dzurawy*, 1437; w znaczeniu 'dziurawy' lub 'próżny, pusty'), sądzę jednak, że to konstrukcja antroponimiczna z suf. -*awiec*, jak w *latawiec*/*Latawiec* 'ten, co lata' (fem. *latawica*) czy *kulawiec*/*Kulawiec*, a więc odczasownikowa, związana z czynnością wielokrotną; co czy kogo miał ów najdawniejszy *Dziurawiec* *dziurawić*, nie wiem (może to odzawodowe; *dziurawcem* nazywano narzędzie do wykonywania otworów; słowo już w SW oznaczone jako przestarzałe); czynił to jednak głównie na Lubelszczyźnie (także w małopolskim i podkarpackim), bo tam *Dziurawców* najwięcej.

DZIURDZIK ⁽²⁹⁾ (112+119). Małopolsko (nowotarskie)-podkarpackie (dębickie) nazwisko, notowane od XVII w.; zdrobnienie od wołoskiego (rusińskiego) im. *Dziurdź, Jerzy*, notowanego jeszcze pod koniec XIV wieku (Presente... Dzurgio de Stupnicza, voywoda Walachorum, 1390; Cum domino Ywano Dziurdz, herede de Stupnicza, 1425); *Dziurdzik* więc późniejsze o przeszło dwa wieki i raczej plebejskie, nie wojewodzińskie, na co wskazuje zwłaszcza ten familiarny suf. -*ik*.

DZIURGOT (163) (134+135). Powiat dębicki jest krajowym potentatem w liczbie *Dziurgotów* (60%), a jeszcze bardziej – w liczbie *Ciurkotów* (prawie 80%), tyle że *Dziurgotowie* siedzą w północnej cz. powiatu (Żyraków, Dębica), *Ciurkotów* – **też tu należy szukać, poszerzywszy obszar o gm. Czarna; możliwe zatem, że to jedno nazwisko, a różnicę w pisowni można by tłumaczyć różnicowaniem w słuchu i umiejętnościach pisarzy gminnych z pocz. XIX w. (pisarzy – w uproszczeniu); jeśli to hipoteza prawdziwa, za nazwiskiem stoi gw. dziurgotać 'zrzędzić' (SW), a kontaminacja z ciurkać, ciurkotać 'lać się małą strugą; gwizdać na odpustowym gwizdku z charakterystycznym trelem'** możliwa ze względu na potwierdzone w tymże SW przysłówkowe *dziurgiem/ciurkiem*; *Dziurgot/Ciurkot* byłby więc przezwiskiem zrzędy; jeśli to jednak odmienne antroponimy, *Dziurgota* trzeba wywodzić (bez przekonania!) od *Jerzego* w wersji wołoskiej (w zasięgu też dębicki pow.): *Dziurdź*, czego dowód znajdujemy w zapisie: Cum domino Ywano Dziurdz, herede de Stupnicza, 1422 (tu już jako nazwisko!), o którym w innym miejscu wprost napisano, że ów *Iwan Dziurdź* to wojewoda wołoski: *Presente... Dzurzio de Stupnicza, voywoda Walachorum*; choć *Jerzy* lepszy od *zrzędy*, na mój nos antroponimiczny to jednak *zrzęda* tu górą.

DZIURKA (10) (177+166). Z zapisu wyraźnie wynika, że *Dziurka* to jednak przezwisko: Super Petrum de Polagewo et filium ejus Johannem dictum Dzurka, 1391, a frazeologizmy łączą tę dziurkę z szeroko rozumianą anatomią człowieka (*mieć kogo, co po dziurki w nosie*); podobnie SW, dodatkowo wskazując inny frazeologizm, dziś zapomniany: ktoś, kto *ma dziurki w nosie* to „filut, [który] ma dobry węch”, tj. potrafi zwietrzyć i wykorzystać każdą okazję; pewnie sięgając po którąś z tych przenośni *Dziurkę* tak przezwano; ale *Dziurków* dużo mniej niż *Dziurów*, a na Podkarpaciu – to już zgoła okazy.

DZIURZYŃSKA, -I (10) (632+648). Mazowieccy głównie *Dziurzyńscy* ciągną się aż ku Podkarpaciu (pow. łańcucki i leżajski), ale nie ma nigdzie dzierżawczego *Dziurzyn*, *Dziurzyna*, *Dziurzynów*, stąd ISNP wywodzi *Dziurzyńskich* nie od n. m., a od nazwy os. - przezwiskowego *Dziura*; pewnie tak było, niemniej dwie stare wsie *Dziurów* (w granicach hist. wojew. sandomierskiego: *Dzurow*, 1257 i tak konsekwentnie w późniejszych zapisach) mogłyby – pośrednio, bo mają przym. *dziurowski* – stanowić podstawę dla *Dziurzyńskich*.

DZIWIŃSKA, -I (1) (451+424). Wśród współczesnych nazw miejscowych nie ma dziś podstawy dla tego nazwiska (*Dziwnów* – *dziwnowski*, *Dziwie* - *dziwieński*; ale *Dziwiny* – takich brak), choć w i wokół Lublina mamy nazwisko *Dziwina* (ledwie ok. 30 nosicieli); były też historycznie potwierdzone antrop. *Dziw* (Albertus alias *Dziw*, 1434) i *Dziwan* (Iacobus et Waysil, fratres dicti Dywan, 1378) – od *Dziwiśława* (lub *Dionizjusza*) utworzone, stąd i *Dziwińskich* z tego też imiennego źródła trzeba wywodzić, choć może w tej kolejności: *Dziwan*, *Dziwin* (ten niepotwierdzony) – *Dziw*. Śląsko-wielkopolskie nazwisko, a tak liczne, jakby wszystkich *Dziwów*, *Dziwanów* i *Dziwinów* wchłonęło, pozostawiając nietkniętych jedynie *Dziwaków*, *Dziwoniów* i *Dziwoszów*. Jedyna to zresztą konstrukcja z for. -ski w podstawie *Dziw*-.

DZIWISZ (2) (590+642). Stary antroponim: Cum Dziuis de Preczslauicz, 1387; Dzivisch de Goslaucize, 1391; Iaco wemi y swathczimi, ez Wanczslawowa zona rozgnala to bidlo, czso na lance zayøł y o to Dziuisz yma poltrzcze grzywny scody, 1402; znamy nawet *Dziwisza* - sołtysa tutejszych Januszkowic: Dominus Dziuis, scultetus de Ianuscouicze, 1408 Gol 60; bez wątplenia odimienne, tyle że możliwe są dwa źródła: *Dionizy*, jak na to Długosz wskazuje (Piskorzowycze, villa...c uius haeres)-... *Dionyssius* alias *Dzywysz*, 1470-1480, Dł. LB II s.87), albo rodzimy *Dziwiśław* (*Dzywysław* Floriani de Lukowa, 1404), od którego *Dziwisz* jest skrótem, jak *Stanisz* od *Stanisława* ; za takim *Dziwiszem*/

Dziwisławem stoi oczywiście czas. dziwić, z psł. *diviti, znaczeniowo może najbliższe podziwowi, stąd i *Dziwka*, o której mowa w takim zapisie: Nota in causa, quevertitur iliter Troyanum de Sztrassewo ex una et inter Dziwkam parte ab alia, 1404 (także męskie *Dziwko*, *Dziwek*) – też od *Dziwisławy*, a nie od *dziewki*, psł. *děvьka ,dziewczyna, dziewczynka', dziś zwulgaryzowanej. Nazwisko przede wszystkim małopolskie (Raba Wyżna stolicą *Dziwiszów*).

DZWINEL ⁽¹⁾ (6+7). Bardzo rzadkie, w zasadzie – tylko w Krakowie; Walkowiak uznaje je za litewskie – od lit. ap. dvynys ,bliźniak', dodatkowo wskazując na charakterystyczne dla tamtejszego regionu Dzukia (Dzūkija, z Wilnem, ale też – częściowo – u nas, na Podlasiu) „dzukanie", tj. wymowę (i pisownię) d- jako dz-; Dzwinel ma warianty: *Dzwiniel* (równie nieliczne, w pow. giżyckim), *Dźwinel*, *Dźwiniel* (to najliczniejsze, na Pomorzu).

DZWONIAREK ⁽⁵⁾ (95+115). *Dzwon* ma w sobie naśladownictwo dźwięku – niskiego a dźwięcznego, zresztą psł. *zvонъ ,dźwięczenie, rozbrzmiewanie' też na to wskazuje (d- jest wtórne; jodłowską *Dzwonową* w XIV w. pisano *Zwanową*); Linde odnotował, że *dzwoniarz* dzwony odlewa, znany też pod nazwą ludwisarza (ten do rangi nazwiska jednak nie awansował); *dzwoniarek* zatem to pewnie czeladnik w takiej ludwisarni, a że rzemiosło trudne, kosztowne i rzadkie, nazwisko – podobnie, choć i tak nieporównanie częstsze od majstra *Dzwoniarza*; tych dziś ledwie kilku, może i z tej przyczyny, że ludwisarnie zakładali mistrzowie wcześniej znani pod swoim nazwiskiem, niczym przemyscy Felczyńscy (choć ci dopiero od pocz. XIX wieku); nie wiem, czy ludwisarni najwięcej było w Wielkopolsce, ale na to by wskazywał współczesny rozkład nazwiska: *Dzwoniarków* tam właśnie najwięcej.

MUZEUM REGIONALNE
W DEBICY



E

Zaledwie 19 nazwisk (0,02% całości) liczy ta grupa – najmniejsza (jeśli pominąć jednostkową reprezentację nazwisk z nagłosowym Y-), no ale i rodzina wyrazów z podobnym nagłosem w polszczyźnie równie skromna: wykrzykniki *ej!*, *ech!*, z psł. *ejь, *echъ!: „Y płakał go wszytek lud Israelski z lamentem barzo wielkim: y litowali a żałowali go przez wiele dni, mówiąc: Ech także oto vpadł mocarz”, 1561), stp. spójniki *eż*, dziś **że** („Dziwuiemy się, esz święty Piotr trzy kroć sie zaprzął pana Christusa”, 1542), *eżby* ... reszta zaś – obca, podobnie jak te nazwiska. Wśród tych zaś - zagadkowe *Erazmus*, wcale nie tak rzadkie, a jednak w 1/3 tutejsze, choć dokładniej rzecz ujmując: czarnieńsko-żyrakowskie (z uwzględnieniem mieszczan dębickich).

Zastanawia mnie łac. *equus* 'koń', przejęte z pie. *ek'uo-s; w psł. *końь, a kto się wpatrzy, dojrzy i tu echo pie. rdzenia * ek'uo, choć Długosz-Kurczabowa takiego związku nie widzi: „Pie. forma nie jest w języku psł. poświadczona”); nasze zatem słowo *koń*, brs. **конь**, słow. kôň, cz. kůň, ukr. **кінь** – z psł. *komnjь, dziś jeszcze w *komosić* się 'brykać' (WSEH) – tak odległe od pierwowzoru – może jest dowodem, żeśmy w *koniu* widzieli zwierzę trudne do opanowania, późno je w konsekwencji dosiadłszy, choć skorośmy ze stepów czarnomorskich wyszli, jak tam bez koni śmy przetrwali?

EDHOLM ⁽¹⁾ (2+0). Może szwedzkie? Odmiejscowe czy złożone: z *holm*, *holme* 'kępa, wysępka'? Trzeba by tam na miejscu – w Szwecji, gdzie żyje niespełna 1,5 tysiąca tamtejszych nosicieli - badać, aby sprawę rozstrzygnąć.

EHMANN ⁽¹⁾ (8+3). Od niem. ap. *Ehemann* 'mąż, małżonek', ten od die Ehe 'małżeństwo'? albo od d. niem. *öheime* 'wuj, stryj' (DFD) Przeczy temu szczątkowa reprezentacja nazwiska w dzisiejszych Niemczech (najliczniej – w USA i Kanadzie), co innego wariant



Ehmann – tych nietrudno znaleźć w Niemczech i Austrii (ponad 6 tys. nosicieli). Mamy też w Polsce – prócz *Ehmann* – *Ehman* (bardzo rzadkie) i częstsze *Ehm* (64 nosicieli), przy czym charakterystyczne, że wszystkie te warianty niemal dwukrotnie częstsze wśród kobiet, co sugeruje, że to efekt dzisiejszych migracji i małżeństw zawieranych za granicą.

EIDOROWICZ ⁽¹⁾ (6+2). Bez wątplenia – złożone i to w złożeniu niemiecko-polskim (wkład rodzimy to jedynie patronimiczny suf. –owic(z); zatem 'syn *Eidora*, a ten też złożony: *Eid-or*, od niem. n. os. *Eid-*, ta od ap. *Eid* 'przysięga' (DFD).

EKIERT ⁽²⁾ (721+688). Ogólnopolskie nazwisko, na Podkarpaciu – w brzozowskim i sanockim powiatach, u nas zaś rzadkie, podobnie jak jego „twarda” odmiana – *Ekert* (na Podkarpaciu – w krośnieńskim); od niem. n. os. *Eckhard* (*Agilhard*), d. *Ecke* 'ostrze broni, grot' i -hart 'silny, mocny, krzepki', za: NGerm); w staropolskim (małopolskim) zapisie jako *Ekirt*: *Eckirt* pistor [rybak], 1425.

EL HAMRI ⁽²⁾ (3+4). Hiszpański rodzajnik(?) *el* nasuwa skojarzenie z *El Greco*, z kolei *Hamri* wskazuje na marokańskie (Marakesz) miasteczko o tej nazwie albo na (*El Hamri*) – nazwę zabytkowej dzielnicy algierskiego Oranu. Tak czy inaczej, pięknie brzmi!

ELLIOTT ⁽¹⁾ (57+51). Z kręgu języka angielskiego: USA (180 tys.), Anglia (51 tys.), Kanada (22 tys.) i Australia (21 tys.); najpewniej odimienne: od hebr. *Elijah(u)* 'Jahwe jest moim Bogiem', w Polsce: *Eliasz* (prorok), stp. *Eljasz*, w roli nazwiska w wariantach: *Elias*, *Eliasz*, *Eljasz*, *Uliasz*, *Uliasz* i podobnych; bez wątplenia – nowe, przed dwudziestu laty 10-krotnie mniej liczne w bazie PESEL.

ELOTMANI ⁽¹⁾ (0+0). Marokańskie, przynajmniej tam żyją niemal wszyscy nosiciele nazwiska (ponad 2, 5 tys.; nawet we Francji – ledwie kilkunastu), co dowodzi silnego tam (w Maroku) zakorzenienia.

EMEGWALU ⁽¹⁾ (0+2). Afrykańskie bez wątplenia, może z Nigerii, jeśli posiłkować się podobieństwem do nazwiska nigeryjskiego informatyka Filipa *Emeagwali*.

ERAZMUS ⁽¹¹⁴⁾ (201+177). Dębickie nazwisko, trochę też mieleckie, a niewątpliwie jest to historyczna i językowa zagadka – tutejsze zgęszczenie *Erazmusów*; nazwisko zaś odimienne, od *Erazma* (grec. *Erasmus*, *Erasmios*, te od *erasmios* 'miły, wdzięczny, przyjemny', łac. *Erasmus*), św. obu Kościołów, jeden z 14 „wspomożycieli” (patron żeglarzy, kobiet w połogu, cierpiących gastrycznie i chorych zakaźnie), obecny w kult. ludowej („Palili mnie w piecu jak św. Erazma – w zagadce o garnku”; za *SGP Karł.*). Jako n. os. dawny: Present(e) domino... Erasmo de Wolavia... notari(o), 1361; Erasmus Grzymala, 1393; Erasmo dicto Grzimala, civi Cracoviensi, 1404; Erasmus Grzimala... consul(-) ciuitatis Cracouiensis, 1421. B. Kreja (2001) pisze, że wiele tego typu nazwisk odimiennych ma oboczności wynikające z mazurzenia (i „odmazurzenia”): *Janusz/Janus*, *Bogusz/Bogus*, *Hanusz/Hanus*, ale w przewadze to jednak rezultat „jakiejs swoistej latynizacji”, jak ten właśnie *Erazmus* (a. *Razmus*, *Rozmus*), *Adamus*, *Pawlus* i wiele podobnych. Proces dotyczy nie tylko nazwisk odimiennych, ale także pochodzących od rzecz., np. *kot* (*Kotus/Kotusz*), ryba (*Rybus*), także od czas., np. *biegać* (*Biegus*), *fikać* (*Fikus*) lub przym., np. *wielki* (*Wielgus*). Poza tym mamy (w łódzkim) wieś *Erazmów* – z nazwą dzierżawczą, jednak notowaną dopiero od XIX w., dawniej też *Erazmówka* i *Erazmowo* (SGKP), a wszystkie odimienne.

ERAZMUS-HARTNAGEL. To drugie nazwisko – *Hartnagel* – złożone i też językowo ciekawe: d. niem. *Nagel* to wprawdzie 'paznokieć, pazur', później też 'drewniany kołek', a wreszcie 'metalowy gwóźdź', co w połączeniu z *hart* 'silny, mocny' (niczym *Hartmann*)

daje coś „stalowego” w znaczeniu fizycznym, a zwłaszcza duchowym – jak u Staffa „serce hartowne, mężne, serce dumne, silne”, co – prócz obowiązku pracy nad swoim charakterem – każe pamiętać o pisowni *hartu* ducha zgoła odmiennego od hałaśliwych *chartów* i pełnego podziwu *przechart*.

ERMLER (3) (8+9). *Trommler* ‘dobosz’; *Schummler* ‘oszust karciany’; *Rammler* ‘gach’ itd. – sporo tu podobnych konstrukcji można by odszukać. Ermoslao... seruitor(e) – tę antroponimiczną hybrydę – *Ermostawa* – wymienia F. Piekosiński w „Rycerstwie polskim wieków średnich” („w Krakowie, nakładem autora, 1902”): „1341, słuźebnik klasztoru starosądeckiego”; zapewne od niem. leksemów *Ehrm* ‘zaszczyt’, *ehrm* ‘honorowy’ *Ermostawa* z *Ermlerem* należy pospół wywodzić; rzadkie dziś; tylko tu, w Dębicy (za to notowane w ks. paraf. z XVIII w.), reszta w miastach Górnego Śląska (Bytom, Zabrze).

ERNEST (2) (243+226). Równe im. *Ernest*, z niem. wariantem *Ernst*, ten od d. ernust ‘walka, wytrzymałość’ NGerm; w Polsce (imię) notowane od dawna: fratre Ernesto, 1249; Ernestus, 1265; także jako *Arnast*, *Arnest*: Nicolai Arnast... antiqui consulis... civitatis Leopoliensis, 1485; Prouidus vir Georgius Arnest, 1386; i z nagłosowym *h*- (jak *Hanna*, *Hanusz*): Kmetho Harnast, 1482; Domino Nicolao Harnasti... Harnasius, 1478; (możliwe, że i gw. *harny*, *harnaś* też stąd, choć *harnasić* (się) już bez tej dumy i wyniosłości, a nawet – na odwrót); jako drugie imię (protonazwisko) też dawne: Georgius Ernst, 1386 itd. Niemiecką proveniencję nazwiska potwierdza i dzisiejsze jego rozmieszczenie na ziemiach „krzyżackich” (Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Tczew). Poza tym i tutaj kilka n. m.: *Ernestowo*, *Ernestowszczyzna*, *Ernestynów* i podobne (SGKP).

ERTEL (1) (167+160). Śląskie, trochę też wielkopolskie, notowane od połowy XVI w., jest skrótem niem. imion (antroponimów) złożonych z członem *Hart-* (*Hartmann*), zatem – z suf. *-el*, o którym Kreja pisze, że w antroponimach „ma charakter (...) często nierodzimego morfemu słowotwórczego”, s. 102), zwłaszcza w połączeniu z równie obcą podstawą (*Frydel*, *Hendzel*, *Rychel*), choć jako formant chętnie był dołączany i do rodzimych imion (*Stachel*, *Staszel*) lub rozmaitych innych konstrukcji (*Wyskiel* od *wysk* ‘krzyk, wycie’; *Czepiel* od *czepiać* (się); *Wróbel*, *Chmiel* to jednak z innej parafii językowej) *Ertel*, skrócona postać niem. imion złożonych z *Hart-* w pierwszej części (stwniem. *hart*, ‘silny, krzepki, mocny’)

ESTEVEES (2) (7+3). U nas nowe i rzadkie, ale nie w Brazylii czy Portugalii i krajach języków iberyjskich; tam też liczne postacie historyczne, a XIX-wieczny pałac prezydencki w Montevideo nosi nazwę *Palacio Estévez* – od nazwiska pierwszego właściciela; gr. Στέφανος, u nas *Stefan*, a w Portugalii – *Estévan* i stąd portugalskie *Esteves* oraz hiszpańskie *Estevez*.

ETFER (5) (19+12). W Stasiówce mamy tutejszy „ośrodek” *Etferów*, w rzeczywistości to jednak rzadkie śląskie nazwisko, potwierdzone tam w źródłach co najmniej XIX-wiecznych (gliwickich); etymologia niemiecka, ale niejasna (może od podstawy *Etl*, *Öttl* lub *Ettl*, kryjących d. niem *ette* tj. *Vater* ‘ojciec’ (DFD)).

ETGENS (2) (17+26). Rzadkie, z pogranicza krakowsko-śląskiego, i w ogóle ... polskie, jeśli mierzyć liczebnością, a ponadto brazylijskie i niemieckie, tam jednak w zaniku (nieco liczniejsze *Etgen*); w XVIII w. w Czechach, Niemczech i na Śląsku pracował Johann Georg *Etgens*, malarz, ur. w morawskim Brnie, a 24-letni Józef Kajetan *Etgens* zginął w Powstaniu Styczniowym, jak dowdzą zapisy zachowane w archiwach lwowskich; zatem moje zaskoczenie, że to jednak polskie nazwisko – zupełnie nie na miejscu!

EUCHI (3) (2+3). Rzadkie, być może tunezyjskie, jeśli sądzić po rozpoznawalnych nosicielach nazwiska; jeśli europejskie – może w związku z włoskim odim. *Eustacchi*.

EVANS ⁽¹⁾ (163+95). 13. nazwisko w Anglii i Walii, patronimik od walijskiego im. Evan – ‘syn Evana’; przed dwudziestu laty pierwsi *Evansowie* (22 osoby, niemal wyłącznie kobiety) pojawili się w Lublinie, Bydgoszczy, Szczecinie i Nysie); dziś (2020 r.) mamy niemal 12-krotny przyrost, choć, jak widać, wciąż panie Evans gorują licznie nad panami tego miana, poza tym w męskiej grupie nosicieli jakąś jej część stanowią synowie.

EWANIUK ⁽¹⁾ (0+0). Unikatowe w tej formie; co innego *Iwaniuk* (tych ponad 4 tys., głównie na Podlasiu, Lubelszczyźnie i wschodnim Mazowszu), podobnie jak *Iwan*, który jest, oczywiście, wschodniosłowiańską wersją *Jan* (a suf. *-uk* – wschodniosłowiańskim sufiksem patronimicznym).





F

Nazwiska z nagłosowym F tworzą już liczniejszą grupę: mamy 174 takie (2,10% całości). Ale *f* to fonem, którego jęz. prasłowiański nie znał. Kiedy więc „pożyczyliśmy” od Niemców taki desygnat jak *farba*¹ (*Farben*), najpierw radziliśmy sobie z użyciem tego, co było w rodzimym języku dostępne. Tak powstała *barwa*. Podobnie z imionami: łac. *Fabianus* zaadoptowaliśmy jako *Pabian* (z pochodnymi: *Pabijan*, *Pabijańczyk*, *Pabiś*)², potem dopiero pojawił się *Fabian* i jego derywaty. Łac. *luciferus* dało pol. *lucyfer* i tak do dziś w gwarach i polszczyźnie potocznej. Były też inne powody wprowadzenia *f*: w pełni rodzima grupa *chw-* w regionalnych odmianach d. polszczyzny (Mazowsze, Małopolska z Sieradzkim, Łęczyckim i Górnym Śląskiem) uproszczono do *f* i tak pojawił się w miejsce słów. *Chwalimira* – *Falimir*, wielokrotnie tu cytowany, a zamiast *chwała*, *chwalić* – *fala*, *falić* (jak u św. Aleksego: „falać, prosząc Pana Boga”) i w n. m. *Falenica* oraz n. os. *Falek*, *Fałowski*. Większość nazwisk z tej grupy to jednak formacje genetycznie obce – nawet takie, które urobiono od *fajki* – niedys atrybutu męczyzny (a wciąż - dzika odyńca). A jako „tutejsze” należy wskazać *Falarz* (1/3 ogółu nosicieli) i *Florka* (aż 90%), choć ci drudzy ogółem tworzą nieliczny zbiór (<100).

FABROWICZ (3) (83+69). Patronimiczne od *Faber* (Iohannes dictus Faber, civis Gneznensis, 1339; Johannes Faber, de Weliczka civis, 1408) lub *Fabro* (Cyfrido Fabro, ciui Colbergensi, 1260), obie formy od łac. ap. *faber*; w łac. średn. *faber ferrarius* to „kował”, samo *faber* jednak mogło nazywać i innych rzemieślników, także „drzewnych”, np. cieślę lub stolarza (*carpentarius*, *lignarius*); wzmiankowani tu Petrus Faber... scabinus ciuitatis

¹ *Kolor* też pożyczką: z łac. *color*. A i *odcien* to niem. kalka. Nie oznacza to wszakże, że przodkowie powszechnie byli dotknięci daltonizmem – wystarczy przywołać ich własne nazwy podstawowych barw: *žlъ, *črъvenъ, *nebesъskъ (czerwień zawiera nawet wskazówkę technologiczną: črъvъ ‘czerw’, z którego tę uzyskiwano; *nebesъskъ zaś – z *nebo, *nebeso – pierwiastek transcendencji), logicznie natomiast uznali, że uogólnione pojęcie (np. barwa) jest zbędne, no bo co nazywa bezbarwny kolor?! Inna sprawa z dodatkowymi kolorami światła widzialnego – *fioletowym* (fr. *violet*, niem. *violette*), *indygo* (łac. *indicum*) i *pomarańczowym* – bo to już prymat nauki z jej narzędziami pomiaru i dążeniem do umiędzynarodowienia pojęć (tu też *pomarańczowy* z wł. *pomarancia* ‘pomarańcza’ – wcześniejszego w polszczyźnie niż fr. *orange*). Psł. *zelenъ zaś to jeszcze inny przypadek, o którym napiszę w innym miejscu.

² To cecha i wschodniosłow.: substytucja (jak mówią językoznawcy) *f* > *p*, widoczna w nazwiskach o wschodniej proveniencji: Onopryj < Onufrij, Onuphrius; Pilimon < Filimon, Filemon; Pilipczuk < Pilip < Filipp, Filip; Stepaniak, Stepaniuk < Stepan, Stiepan, Szczepan/Stefan < Stephanus.



Cracouiensis, 1388 i Simon Faber de Ducla, 1479 niekoniecznie więc musieli kowalstwem się parać; może to Faber już jako protonazwisko funkcjonowało, podobnie jak patronimiczne *Fabrowicz*: Sismondus procurator alias Fabrowycz, 1484; niezbyt częste; dziś głównie w powiatach żywieckim i plockim ci żyją.

FACKRELL ⁽³⁾ (0+0). Angielskie, ale niezbyt tam liczne (z Walią: ok 300 osób je nosi), jednak – według tamtejszych badaczy – to francuski (hugenocki) import: d. *Foucquerel*, *Fauquerell* pod koniec XVIII w. objawiło się jako *Fackrell*; jeżeli przyjąć ten ślad francuski, w podstawie mamy d. *faucille* 'sierp', *faucher*, *fauquer* 'kosić'; miłe i pożyteczne zajęcie pod warunkiem, że nie w znaczeniu przenośnym.

FADROWSKA, -I ⁽¹⁾ (115+101). Też odimienne, nie – odmiejscowe; od stp. *Fadrzycha* (lanussius dictus Fadrich... consul(-) ciuitatis Szedensis, 1444), ten - wariantem *Fydrycha* (*Fiedrich*, *Friderich*, złoż. z fridu 'pokój' i rihi 'potężny, mocny; bogaty'; poprzez dzierżawcze *Fadrzychowy*, *Fadowy*, *Frydrowy* etc. do nominacji według najczęstszego wzorca z suf. -ski; pogranicze podlasko-mazurskie – tam *Fadrowskich* trzeba dziś szukać.

FAJKOWSKA, -I ⁽⁸⁾ (399+377). Stoi za tym niem. ap. Pfeife 'rurka, piszczałka; fajka', w stp. obecny w n. os. *Faf*, *Fof*, *Pfaf* (Presente ... Laurencio Faf, advocato...cive Sanoczensi, 1480), skąd zdrobnienia *Fafko*, *Fofko* *Pfafko* (Janusz Phawfko cum Gywancone Soboczski, 1400), i patronimiczne *Fafkowic*; struktura słowotwórcza Faj-k-ow-ski wyraźnie wskazuje, że to nazwisko nie od n. miejsc., choć na Kujawach odnotowano – dziś zaginioną – wieś *Fajewo* (Phaiewo, 1527; Ffaiewo, 1557-66), ta zaś od n. os. *Fa(j/f)*; współczesne, kujawsko-mazowieckie, rozmieszczenie nazwiska potwierdza tę proveniencję; u nas – najskromniejsza reprezentacja.

FAJKOWSKA-TABIAN

FAL ⁽⁹⁾ (463+428). Z psł. *chvala, *chvaliti 'chwała, chwalić' - przede wszystkim Boga i świętych pańskich: Tescy gø [św. Agatę] pres to mamy chualicz, vscy na obliczu gest bila crasna, a fsakocz sø celnego grecha nigdy ne gest dopuscila, 1424), a też – siebie (Dokød... grzeszny chwalicz se bødø, FI) urobiono m.in. dawny ap. *chwalacz*, *falacz* 'czciciel, wyznawca' (Pospolicze [z] szynem s twym papyeszem... y apostolskyey vary walczamy) lub 'rozjemca' (Stroni, chcancz kv konczy zgodi... przycz, w nas... spvscyly y poszlubyly, iako w iadnacza szlvbyonego, w falczan, skazacza y przyiaczelskiego vcladacza, poł. XV w.), a przede wszystkim imiona złożone z odczasownikowym członem *Chwali-* w pierwszej części, takie jak *Chwalibog*, *Chwalimir*, *Chwalistaw*; te zaś – jak wszystkie złożone – używano w formach skróconych, np. *Chwałku*, *Fałku*; możliwe, że Chwał jest wtórnym zgrubieniem zdrobnienia *Chwałek*, *Chwałko*, mamy też nazwisko *Chwał*, nie ma zaś *Fał* (choć jest, wcale częste, *Fałek*), znów więc możliwe, że *Fał* zastępuje *Fal*, z tym że ten drugi wywodzi się od *Falacza*; dużo tu zresztą innych derywatów, jak w n. m. *Falej-ówka*; dawne (Nobilis Petrus Phal, heres de Rolyow, 1499) i regionalne, tj. sanockie – połowa nosicieli tu i po sąsiedzku dziś żyje.

FALARZ ⁽¹⁶⁰⁾ (223+239). Nazwiska z suf. -arz na ogół pochodzą od nazw zawodów, SW notuje *fararz* z wariantem *falarz* w znaczeniu 'proboszcz' („Chuda fara, kiedy fararz zwoni” SGP Kar. [bo nie stać go na kościelnego]), a także: parafianin i uczeń szkoły „farskiej”; do dziś na Śląsku można usłyszeć *farorz*, niemniej proboszczowanie z biedą można by uznać za „zawód”, a trudno też przyjąć (za ISNP), że proboszcz – z założenia bezżenny – miałby fundować nazwisko (chyba że mowa o „parafianinie” lub „uczniu”); w SXVI jednak konsekwentnie *fararz* (Pastor ecclesiae. eyn pfarher Pleban albo fararz, 1528; ... ci pastyrzowye a fararzowye ich y sludzy koscyelni nye apostolskim sposobem stawieni bywaią ani obyczayem przez apostoły vstawyonim sprawuyą wrzędy swoje, 1553), więc

mało tu prawdopodobna wymiana $r > l$, mamy natomiast w SGP ap. *chwalarz* 'ten, co się lubi chwalić' i to jest najpewniejsza przezwiskowa motywacja nazwiska *Falarz* (notowane od XVI w.); dziś dębickcy *Falarzowie* stanowią blisko 40 % nosicieli nazwiska, a jeśli uwzględnić sąsiednie powiaty, to - nawet połowę.

FALARZ-LECH

FALENTA ⁽⁹⁾ (227+204). Mamy dziś sporo n. m. typu warszawska *Falenica* (de *Falenicza*, 1405), też mazowieckie wsie *Falenty* (*Phalanthy*, *Falanthy*, *Falanthi*, 1428), *Fałęcice* (*Falanczicze*, *Ffalanczicze*, 1407) czy rozsiane i poza Mazowszem *Fałęcin* (np. świętokrzyski *Falanczin*, 1362) – wszystkie one, jak i nazwisko *Falenta* (*Stanislaus Falenta* de *Sochaczow* 1463), wywodzą się od omawianych wyżej skrótów imion złożonych z członem *Chwali-*, z zamianą w XV w. nagłosowej grupy *chw-* w *f-*; dziś to lubelskie (*Ryki*, *Krasnystaw*), trochę też mazowieckie nazwisko; dużo rzadszy wariant *Fałęta* też na Mazowszu, podobnie jak *Fałęcki* (ten – częsty).

FALENTY ⁽⁶⁾ (6+4). Bardzo rzadkie, tylko u nas i w Warszawie; możliwe, że to jeszcze jeden wariant utworzony od rodzimych im. złożonych z członem *Chwali-* lub powtórzenie chrześcijańskiego im. *Walenty* (*Valenti*, *civis de Iaroslauia*, 1437; *Sartores Walenti*, *Lorencz Pyerdzantka*, 1440; *Luminator ... Walenithi*, 1460; *Perator Walenti*, 1489) w pierwotnej łac. formie notowanego dużo wcześniej (*Testis ... Valentinus*, 1205; *Cum... Valentino fratre monasterii de Trzemeszno*, 1216) albo – hybryda *Chwali-* z *Valentinus*, *Walenty*; poza tym homonimiczne z nazwą miejscową *Falenty* (*Phalanthy*, *Falanthy*, *Falanthi*, 1428), ta zaś to plur. *Fałęta*, *Falenta*.

FALEWSKA, -I ⁽³⁾ (17+23). Formalnie odmiejscowe, od n. wsi *Falewo* w gm. *Grunwald* (i w historycznym związku z bitwą 1410 r.), dziś (od 1948 r.) jako *Ulnowo* w miejsc. niem. *Faulen*; nieliczni dzisiejsi *Falewscy* jednak daleko od krzyżackich wątków: na Śląsku, w Krakowie, u nas i w Wołominie (z Warszawą). Nienotowane w SSNO. Nie da się też wykluczyć, że to wariant mazowieckich i znacznie częstszych *Walewskich*, choć tych od *Walewic* wywodzą.

FALGER ⁽⁴⁾ (87+97). W podstawie nazwiska odniem. tkwi ap. *felga*, *falga* „dzwono u koła wozowego” (SGP Kar), więc może nazwisko odzawodowe: wskazuje na rzemieślnika, który tym się trudził; ale ISNP inaczej: od n. os. *Falge*, tę zaś - z ap. *falge*, *felge* „ugór” (prawda, że *felge* nazywa też 'wieniec'); nie tak częste, najliczniej – w pow. łańcuckim i po sąsiedzku, co z jednej strony pozwala na skojarzenie nazwiska z historycznym niem. osadnictwem, z drugiej – z łańcucką powozownią w dawnej rezydencji *Lubomirskich* i *Potockich*, gdzie taki rzemieślnik był przecież nieodzowny.

FALKOWSKA, -I ⁽⁸⁾ (4533+4484). Też odmiejscowe, jest bowiem wieś *Falkowa* w pobliżu nie-dalekich *Ciężkowic* (*Falkowa*, 1370), a i we wsch. części *Nowego Sącza* mamy wzniesienie o tej samej nazwie i dawną wieś (de *Falkowicz*, 1392; in *villa mea Falkov*, 1409), dziś dzielnicę miasta; obie nazwy wyraźnie dzierżawcze, *Falkowice* nawet patronimiczne, co dowodzi, że od osobowego *Falka*, czyli *Chwalistawa* albo *Chwalimira* je utworzono; rzeczony *Falek/Fałek* też dawno zapisany: *Laboriosi viri... Johannis Falk.. rustici de villa Czechnicz*, 1426; Jako ya tho wyem, eze Raczibor nye slamal Falcowa voza sile, 1427; tu zaś wraca w starożytnych odmiejscowych *Falkowskich* (*Presente ... Nicolao Falcowski*, 1392; *Halska Falcowska ... de Langanow*, 1400; *Coram iudice Petro Falcowsky*, 1419), licznych dziś, a co jedynie może tu dziwić, że oto *Falkowscy* na Podlasiu, Mazowszu i na Kujawach dziś siedzą, w Małopolsce zaś ich mniej niż 2% nosicieli nazwiska, jeszcze mniej na Podkarpaciu (z *Fałkowskimi* rzecz ma się tak samo). A czy nie kryje się tu

niem. *Sokół/Falke*? Albo - też d. germ. *falaha* 'pole, równina', będące podstawą Westfalii i Westfalczyków? W części – zapewne tak.

FARAGLIA ⁽²⁾ (0+0). Włoskie (ok 600 nosicieli), ale czy ma co wspólnego z łac. *pharagium*, *pharagium*, nie wiem; może prędzej od *fara* w dial. sardo, które wskazuje na 'woźnego, posłańca'?

FARBISZ ⁽⁴⁾ (55+60). Dość rzadkie, być może odzawodowe: *farbiarz* tkanin (lub malarz, ale raczej pokojowy albo ścienny); Niemcy mają tu *Färber*, *Ferber* i podobne (DFD), a skoro skukiennictwo trafiło do nas w średniowieczu za niemieckim i czeskim pośrednictwem (import kupiecki albo produkcja klasztorna lub rzemiosło wiejskie), wraz z technologią trafiło i słownictwo: *farbe* 'farba', *Färber* 'farbiarz' etc.; o tym ostatnim takie zapisy: *Jacub Myrosław farbirs de Morawicz habet ius*, 1438; *Farbyerz tinctor* ok. 1500; *farbisz* może być gw. zapisem *farbiarza*, ze ścieśnieniem samogłoski i zanikiem dźwięczności w wygłosie; dodatkowo do uwzględnienia *farbierz* (w SW): „folarz, właskarz, blicharz: Szaty białe jak śnieg, jakich F. na ziemi nie może tak białych uczynić” wraz z formami *farbisty*, *farbny*, *farbowny* – ważnymi, jak stąd wynika; nazwisko niezbyt liczne, rozrzucone po kraju, z ośrodkiem w Tarnobrzegu – miastem założonym dopiero pod koniec XVI w.

FARCZAK ⁽²⁾ (7+5). Bardzo rzadkie, choć z rodzimą strukturą: patronimiczny suf. *-ak*, a podstawa może *Farka* (słowackie?) – z końc. fleks. w roli formantu (*Farka de Miedzyrech*, 1407), *Farek*? *Farkacz* (*Farcacz de Mnicow*, 1419; mowa tu o wsi Mników – dziś w pow. krakowskim); te by zaś mogły się wziąć z dawnego *farkać* 'smarzać' (SW), choć to wyraźny regionalizm, bo *smarzać* ma solidne oparcie w psł. *smṛkati.

FARYNIARZ ⁽²⁾ (189+202). W średniow. łac. *farina* to 'mąka', ale także *flos farinae* 'krochmal', a nie ma tu żadnej omyłki historycznej, bo choć dzisiejszy krochmal, z niem. *Kraftmehl* 'maczka pszenna', opiera się na skrobi ziemniaczanej, podobno znano go (na Krecie i w Egipcie) jeszcze w VII w. p.n.e., tyle że wyrabiano nie z ziemniaków, a z pszenicy (skąd i nazwa niemiecka); jak widać, *faryn(i)arz* (niepotwierdzony w SStp), mógłby nazywać wytwórcę albo handlarza krochmalem (może też orkiszem, bo i ten gat. pszenicy, dziś rzadki, miał łac. nazwę „far”), ale jedyne co o nim wiemy, to XVII-wieczne (np. u Potockiego) zaskakujące znaczenie: „faryniarz urządzał loterję (farynę) przez wyciąganie karteczek z szuflady [...] gra na farynie 'niepewnej fortuny” (tak Brückner); „jarmarczna” motywacja słowa z czasem obrosła w inne jeszcze, ale jakoś zbliżone znaczenia: „kramarz, przekupień” (SL); „właściciel garkuchni; kupiec” (SW), „rzeźnik; handlarz mięsem” (SGP); nie wątpię zatem, że to bywalec jarmarków ów faryniarz, może nawet – tutejszy, skoro dziś Faryniarzowie skupiają się na Podkarpaciu (kolbuszowski) i na Dolnym Śląsku.

FASULA ⁽³⁾ (61+66). Ap. *fasola*, z łac. średn. *phaseolus*, *faseolus*, sam się tu naprasza, tyle że tak nazwana roślina pochodzi z Nowego Świata, starożytni ze strączkowych jadali bób i soczewicę, a przytoczone latynizmy nazywały właśnie soczewicę (psł. *sočevica) lub groch (z psł. *gorchъ); po namyśle (albo bez) wzięliśmy jednak z niemieckiego tę *fasolę* w (XVI w.), wcześniej oni - z łaciny, nie troszcząc się zbytnio o systematykę botaniczną, kto wie zatem, czy „fasolowego” przezwiska nie urobiono od hodowcy bądź amatora *fasoli*, bo *Groch* jest, choć niezbyt liczne, podobnie jak *Soczewka* (od *soczewicy*); prędzej jednak Faustyn (*Faustinus abbas*, ok. 1265) za tym stoi, a najprędzej - *fasulec* 'gruby kij do ubijania mąki w workach' (SGPKarł.), może jeszcze *fasówka* 'ziemia, szczególnie łąka, który się za cembrzynę utyka, czyli *fasuje*, aby wodę zaskórną z boków wstrzymać” (SW) lub wreszcie *fasoł* 'figiel, żart'; suf. *-ula* najliczniej tworzy nazwiska odczasownikowe (*Pisula*, *Tańcula*, *Siwula*...), pewnie więc *Fasulę* tak nazwano, bo ten wiedział, jak studnię

uszczelnić, *ufasować*, albo – *fasolić* umiał tak, aż boki zrywano; ale rzadkie to nazwisko jak na żartowników, na dodatek – skupione (w niewdalekim pow. brzeskim i okolicy).

FAUST ⁽¹⁾ (62+51). Zdumiewa, że setka z okładem Polaków nosi nazwisko niem. alchemika – pierwowzoru bohatera utworów zaliczanych do kanonu literatury światowej. Ale żył u nas Anthonius Faust, 1448 – wcześniej niż tamten (powszechnie znany) się urodził, który swe miano zawdzięcza nie bohaterowi Goethego, ale – *Faustynowi* (jak *August* – *Augustynowi*; choć w gruncie rzeczy – na odwrót: *Augustinus* od *Augustus*), więc ten *Faust* z łac. ap. *faustus* 'pomyśny', a gdyby jednak od Niemców się *F.* wzięło, to można by je od d. ap. *vust*, *voust* 'pięść' wywodzić (niemiecki kult pięści pamiętam z przydomka bohatera cyklu powieściowego K. Maja: Old Shatterhand „grzmocił” wprowadzie „ręką”, ale niewątpliwie na zasadzie *totum pro parte*, czyli pięścią jednak); trudno w tym względzie cokolwiek przesądzać, bo i współczesne rozmieszczenie nazwiska (od Poznania na zachód, w Trójmieście, w Łodzi, Warszawie i na Sudecczyźnie) niczego nie sugeruje.

FAFARA ⁽¹³⁾ (1290+1387). Wg ISNP *Fafara* pochodzi od ap. *fanfara* 'muzyka podniosła, triumfalna, wykonywana najczęściej na trąbach' (SL, SW), sądzę jednak, że słuszniej będzie wywodzić je od gw. *fąfry* 'grymasy', *fąfaty* 'mówiący przez nos', *fąfoła* 'łata' (wszystko za SGP Karł.); w SW: *fąfa* 'szczutek, prztyczek (w nos)', *fąfel* 'smark', tam (SW) też powtórzone *fąfoła* 'łata, szmat (u sukni podartej); kawał, płat', *fąfonić* 'bździeć', *fąfrac* 'grymasić, nadymać się', a jako ilustracja – cytata z Rzewuskiego: „Gdyby paniczowi jakie fąfry przyszły do głowy, to od czegoż kobierzec i plecionka boćkowska?"; jak widać, materiału słownikowego na przezwiska sporo, a i suf. *-ara* na ten aspekt też wskazuje (*Gębara* obok *kociara*, *plotkara* czy współczesna *blachara* i podobnych); częste, zwłaszcza w sąsiedzkim powiecie strzyżowskim, ale i na Kielecczyźnie, i w małopolskim, na całym Śląsku, na Mazowszu... rzadkie jedynie od Lubelszczyzny przez podlaskie po Mazury, Warmię i pomorskie.

FEDAK ⁽¹⁶⁾ (481+504). Z *Fedakiem* powraca szereg krewnych językowych omawianego już *Chodora*, bo i ten jest wariantem gr. *Teodor*, znaczącego to samo, co rodzimi *Bożydar*, *Bogdan* (może też i zapomniany *Dzadzobog*); jeszcze w scs. *Teodor* zapisywano *Theodor*, ale w notacjach staroruskich – już z zamianą nagłosowego *th-* w *f-* (*Fedor*, Феѡдоръ) lub – w *ch(w)-* (Хоѡдоръ, Хвѡдоръ); dziś rosyjska wersja imienia to *Fiedor*, słowacka – *Fedor*, ale w stp. trudno o takie terytorialne różnicowanie (*Hominis Zolandz Fyed dicti*, 1438; *Fed Neskovicz ... kmetho de Olchowze*, 1439; mowa tu o sanockiej wsi Olchowce); od takiego derywatu (wstecznego) *Fed*, *Fied* pochodzi *Fedak*, z suf. patronimicznym *-ak*, późnym; wcześniejsze: *Fed-ec*, *Fied-ec*; *Fedecz*, *sluha de Lypowyecz*, 1442, to krośnieńska wieś; *Ab homine ... Fyedecz de Pyeczichosti*, 1455; *Pieczychwosty* to wieś na Ukrainie); możliwe jednak, że *Fedecz* zamienił się w *Fedak*, bo ci żyją dziś w sanockim i po sąsiedzku (jeśli pominąć migrantów na Dolny Śląsk).

FEDELI ⁽¹⁾ (7+5). Też włoskie, nawiązujące do łac. ap. *fidēlis*, *fidus* 'wierny' (*medius fidus* 'tak mi Boże dopomóż' i *semper fidelis* 'zawsze wierny'), skąd i nasze (rzadkie) imię *Fidelis*.

FEDIÓW ⁽¹⁰⁾ (38+42). Rzadki typ nazwiska patronimiczno-dzierżawczego, niczym odpowiedź na pytanie: - Czyjżeś? - *Fediowy*, *Fediów*, przy czym imię w ros. formie *Fiedia* u nas nienotowane; nazwisko też rzadkie – dębickie, z migrantami na Dolny Śląsk i Ziemię Lubuską.

FEDOROWICZ ⁽⁵⁾ (1521+1476). Patronimik (*Testis ... Syemon Fiedorouicz de Thurzi Polie*, 1443 [*Turze Pole* – wieś pod Brzozowem]; *Kmetho ... Iwan Fyedorowicz*, 1472) albo od wschodniosłow. *Fedor*, *Fiedor*, albo jednak od niem. *Feder*, będącego skrótem złożonego *Friedrich* (np. *Kmethonem in villa Blaszcowa in districtu Premisliensi ... Feder*,

1479), przy czym trudno wyrokować, czy to ruskie, czy niemieckie, skoro Błazowa leży o obszarze osadnictwa z obu kultur; ale skoro Fedorowiczowie żyją dziś głównie na Mazowszu (też: Kujawy, Wielkopolska i Śląsk), obstawiam *Federa*, nie *Fiedora*, przynajmniej w większości.

FEHERPATÁKY (3) (13+7). Węgierskie z pochodzenia, zdomowione w Krakowie i Mielcu (z zasługami).

FELĄG (4) (15+17). Ma polszczyzna co nieco nazwisk z suf. *-qg*: *Maci-qg*, *Misi-qg*, *Wal-qg*, które można by od imion wywodzić (Maciej, Michał, Walenty); *Fel-qg* pewnie do tej kategorii też trzeba zaliczyć, a stoi za nim dawny i często wzmiankowany *Feliks*, z łac. *felix* 'żyzny, urodzajny' lub 'szczęśliwy', co spolszczono w formie kalki: *Szczęsny* (*Felix*, 1202; Obiit *Felix*, ok. 1265; *Johannes dictus Felix et Iohannes, prepositus ecclesie sancti Michaelis ... heredes legitimis trenui militis domini Iohannis Pacoslai pie recordacionis, heredis de lurkow, de Rzeszow et de Brnik*, 1374); taki *Feliks* - poniekąd tutejszy (*Dominum Iohannem dictum Felix de Reschow*, 1418; *Johannes Felix de Tarnow*, 1437), przy czym charakterystyczne, że owo *Felix* jest w przytoczonych zapisach drugim imieniem albo raczej przydomkiem; sporo derywatów dorobił się ów *Feliks* w polszczyźnie, przede wszystkim *Felek* (de *Przitika... eiusdem Felek*, 1444), zleksykalizowany nawet do *felek* „zając chytry, sprytny” (SW); *Feląg* więc też z tego kręgu odimiennych nazw, a mało prawdopodobne, by od ap. *ferląg*, *firląg* – drobny pieniądz, o wart. ¼ *denara* (*Yacom ya ne winowath Mroczcowi sethmi grossy przez *diwwu firlangu* 1412; *Na mne wszøl czinszu vanczey oszmø ferløgow*, 1424); osobliwie rzadcy *Ferlągowie* żyją dziś w mieleckim (i u nas) oraz jeszcze tylko w dwu wielkopolskich powiatach.

FELDO (1) (14+13). Nazwisko rzadkie a rozproszone (niewielkie skupienie w pow. buskim), mogłoby być uznane za skrót odimienny z suf. –o jak *Fredr-o* (*Fryderyk*), *Bor-o* (*Borzystaw*, *Borzygniew* albo od niem. złożen z członem *Burg-*, *Borg-*), *Chod-o* (od *Chodor*, *Teodor*) czy znów odniemieckich członów *Viel-* (*Filibert*, *Filiman*); najbliżej tu jednak do *Feld*, *Field*, *Veld* czy *Feldman(n)* łączonych z ap.: *feld* 'pole (uprawne)'.

FELIŃSKA, -I (1) (472+442). Mamy dziś w kraju 4 dzierżawcze n. m. *Felin* (3 w lubelskim, 1 w mazow.) i dwie *Felinów* (też dzierżawcze), wszystkie one jednak notowane dopiero w XIX w., *Felińscy* starsi tymczasem (jak *Alojzy Feliński*, adiutant Kościuszki i autor „Boże, coś Polskę”), więc nazwisko formalnie odmiejscowe, choć, zważywszy na toponim, wszystko i tak zaczęło się od *Fel*, *Fela* - skrótu od *Feliksa*, z łac. 'szczęśliwy, urodzajny', o którym napisano 7,5 wieków temu, bo umarł niczym *Gustaw* z „Dziadów”: *Obiit Felix* 1265); i *Alojzy Feliński*, i jego bratanek *Zygmunt Szczęsny* (!) *Feliński*, XIX-wieczny arcybiskup metropolita warszawski, z urodzenia i rodziny pochodzili z Kresów, więc dzisiejsza zachodniopomorska i warmińsko-mazurska populacja *Felińskich* może ma co wspólnego z tamtymi kresowiakami.

FERCHICHI (2) (12+9). Algierko-tunezyjskie, z oczywistą obecnością we Francji.

FEREK (1) (134+125). Dość osobliwe, bo sugeruje, że w podstawie mamy tu obcy rdzeń *Fer-*, dopełniony następnie rodzimym sufiksem zdrobniającym *-ek*; ta podstawa to niewątpliwie rdzeń tkwiący w imionach germańskich takich jak *Ferdynand* (d. *fridu* 'pokój' i *nenden* 'ważyć się na coś, odważyć się'; zob. NGerm), lub *Fehr*, a może jednak zdrobnienie węgierskiego *Ferenc* (czyt. niżej) lub – wschodniego *Terentij*, ten oczywiście od *Terencjusza*, nie poety, a świętego, znanego za sprawą św. Pawła Apostoła; ten na Kresach przybierał też formę *Fierentij*; tyle że w nagłosie *Ferka* ni śladu miękkości *Fierentija*; pewnie więc to jednak twarde niemieckie *Fer*, jak w tym (odosobnionym) zapisie: *Johannes Fer ... laycus*, 1449; zwłaszcza że dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska

– południowo-zachodnia Małopolska – wskazuje na starą zasiedziałość, z dala od Kresów.

FERENC (146) (2689+2553). To przykład adaptacji, tym razem węgierskiej, imienia *Franciszek*: *Ferenc* (w derywatach: *Feri*, *Ferkó*, *Ferike*, *Ferci*...); polszczyźnie bliższe słowacki *František* (ale zdrobn. ma tam trochę „polskie”: *Fraňo*, *Fraňko*, trochę „węgierskie”: *Fero*, *Ferko*), ukraiński *Франциск* czy nawet litewski *Pranciškus*; musiał więc dawny ów *Ferenc* trafić do nas wprost z Węgier, może wraz z *Báthorym Istvánem*, od 1576 r. *de iure uxoris* naszym królem, bo w źródłach *Ferenc* odnotowane ledwie rok wcześniej (AntrP); rozrośli się przez wieki *Ferencowie*, bez istotnych zmian w pisowni nazwiska (co najwyżej: *Ferens*, *Ferencz*, *Ferend*, *Ferendz*, *Ferentz* i podobne); najwięcej ich dziś w stolicy (po staremu: blisko dworu!), w Rzeszowie (ktoś się zdziwił, że niedawny prezydent miasta tegoż miana?), w pow. dębickim (a Żyraków na 5. pozycji w kraju), we Wrocławiu, Suwałkach i Zamościu...; nosiło ich! Ale i o leksykalizacji słowa trzeba tu pamiętać; *Ferenc* to także „hołysz, golec”, niestety. (SW)

FERENC-KSIĄŻEK FERENC-SZERSZEŃ FERENC-WILCZYŃSKA

FERET (15) (555+532). Mamy dziś wcale częste nazwiska *Dzik*, *Dziki*, czemu nie miałyby istnieć ich odłacińska wersja: od (*ef*)*ferus* ‘dziki; dzika bestia’? Zwłaszcza że mamy poświadczony ten przydomek (wyzwisko?) wobec Bolesława II, zwanego Szczodrym (za moich szkolnych lat – Śmiałym): Kazymirus ... genuit ... quatuor filios: Boleslaum Ferum, qui occidit beatum Stanislaum, Wladislaum Pyum, Myeszkonem Tercium et Odonem Primum, 1370; więc możliwe, że i pierwszy *Feret* też dzikością (postawy? charakter?) się odznaczał, bardziej jednak prawdopodobne, że urobiono je od omawianych wyżej germ. n. os. z nagłosowym *Fer-*, a jeżeli to nazwisko późniejsze, to nawet – od węgierskiego *Ferenc*, jako wariant rzeszowsko-ropczycki tamtego. Poza tym *feretem* nazywano „wypukłe ozdoby metalowe na jakimkolwiek stroju” (SW), a *feretka* to ‘kurtka, marynarka’ (SW).

FERET-IANCULIDIS, FERET-KŁYS

FERFECKA, -I (66) (399+403). *Ferfecy* żyją dziś głównie w dwu miejscach w Polsce: na Śląsku, w pow. cieszyńskim, i na Podkarpaciu, w ropczycko-sędziszowskim i dębickim; jednak poza suf. *-cki* (a i to nie do końca) reszta jest odniemiecka: stoi za tym *Ferfet*, *Ferfert* (d. *faran* ‘jechać; czyhać na kogo’), z adaptacją do najpopularniejszego polskiego wzorca nazewniczego (nazwisk odmiejscowych, choć takiego toponimu brak), choć może i inne, np. *verfall*, co dało i w polszczyźnie dziś zaponiane *ferfał*, *farfał* ‘to, co przepadło, co na zawsze zgubione’ (SW; tu też: *farfacka* ‘kobieta gadatliwa’); jednak w tej postaci (*Ferfecki*) notowane od XVI w., co trudno inaczej niż odmiejscowo tłumaczyć, być może zatem mowa tu o przybylszu z Zachodu, z trudnego dziś do rozpoznania miasta czy wsi, bo nazwiska z tym sufiksem objaśnai się też jako ‘mieszkaniec [tak nazwanej] wsi, miejscowości, przybysz stamtąd, osoba związana z [tak nazwaną] wsią, miejscem’, a nie tylko ‘dziedzic [tak nazwanej] wsi].

FERNANDEZ-KRUK (2). Łatwo się domyslic, że to iberyjski wariant germ. im. *Ferydand*, a właściwie – wizygockiego, które na Półwysep trafiło w V w. wraz z jego podbojem przez Wizygotów; Ferdynand, władca Kastylii i Leonu, zwycięzca Maurów, kanonizowany – spełnił rolę, jaką u nas spełnił Stanisław ze Szczepanowa, tak że *Ferinand*, *Fernandez*, *Hernandez*, *Hernando* tam podobnie odpowiadają naszym *Stachom*, *Stachnikom*, *Stanisławskim* etc.; w Hiszpanii mamy blisko 1 mln *Fernandezów*, w Argentynie – 0,5 mln, reszta w Meksyku, Peru itd.

FERRERO (1) (7+6). łac. *ferrum* (stąd chem symbol 'żelaza' *Fe*) dało w jęz. Europy nazwy tego, kto żelazo wytapiał i potem je obrabiał; nawet u nas (SSNO) mamy zapis o takim „żeleźniku” (jednak *tkaczu* z zajęcia!): *Magistri ... textorum ... Longus Nicolaus et Cunczo dictus Ferreus*, 1369, zapis śląski; Ferrero jednak włoskie bądź hiszpańskie; reszta się zgadza.

FERRO (3) (27+29). *Ferro ignique; ferro et igni* – głosiła starożytna maksyma, ujmując w skrócie to, co jest istotą taktyki wojennej aż po nasze czasy (zupełnie możliwe, że formuła ujmowała sedno technologii metalurgicznej) i z czego H. Sienkiewicz też skorzystał, choć pisząc po polsku, maksymę przetłumaczył: „Ogniem i mieczem”, tj 'żelazem'; więc Ferro (głównie włoskie) możemy uważać za wariant Ferrero (z mniej istotnymi dla nas niuansami znaczeń); przed dwudziestu lat mieliśy dwakroć mniej nosicieli tego nazwiska, ale już wtedy było obecne w Dębicy.

FETELA (1) (51+53). Niepewne; może od niem. n. os. *Feter*, *Fetter* (z d. vet 'tłusty'; w SSNO zapisano *Fetter Nikel* 'Tłusty Maciek'), co znalazło kontynuację w *fecie* 'uczcie; kawałku mięsa' (SW), może od rzecz. *feteć* 'wstążka, gałgan' (SW), a może od d. czas. *fetonić*, z łac. *foetere*, co jeszcze w *fetorze* dziś odnajdujemy; alternatywnie: „rodzinne”, od d. niem. *veter* 'stryj, kuzyn z linii męskiej' (*Kussiel Feter*, 1399); dość rzadkie, w tej rzadkości skupione w pow. dąbrowskim (na prawym b. Wisły) i – kazimieskim ze staszowskim (na lewym brzegu).

FIC (16) (1314+1298). łac. imię *Vincentius* (od *vincere* 'zwyciężać', *vincens* 'zwyciężający') za tym się kryje, u nas znane od wczesnego średniowiecza (*Wincenty*, zwany Kadłubekiem, choć w łac. *Vincentius*) i w rozmaitej postaci, w tym *Winc* (*Carnifex ... Matis Wincz*, 1490), *Wicent*, *Więcet* i jeszcze innych; tutaj jednak trzeba uwzględnić wpływ niem. *Vincentius* od niem. n. os. *Fitzi*, niem. skrócenie od im. *Vincentius* (łac. *Vincentius*, od imiesłowu czynnego *vincen*, w skróconej postaci: *Fitzi*, spolonizowane do *Fic* (AntrP); dziś najliczniejsze w pow. brzozowskim (podkarpackie), zapewne to ślad dawnego osadnictwa.

FICCHI (3) (0+2). Włoski hipokorystyk wskazujący na coś, co u nas określamy (obcym!) 'fajne, 'fikuśne'.

FICEK (3) (1710+1660). Na pierwszy rzut oka widać tu patronimiczne zdrobnienie *Fic-ek* 'syn *Fica*, ktoś z domu *Fica*' ten zaś wziął się z *Fitz*, *Fietz*, *Fitzi*, *Vietz*, *Vitz* – niem. zdrobn. im. *Vincentius*, choć niewykluczone, że rodzime słow. *Więcestaw* (*Więcek*, może też i *Wicek*) za tym się kryje; dużo mniej pewny *Fictor* od *fictor* 'zdun'; dziś nieco częstsze od *Fic*, przede wszystkim górnośląskie z pograniczem małopolskim (więc dla tej części nosiciele – śląska gw. motywacja: *ficek* 'coś za krótkiego; kawaler ubierający kuse ubrania'; też – *ficować* 'cerować'; na Podkarpaciu też liczne (*Przeworsk*, *Rzeszów*, *Jarosław*), a wszystko to przemawia za niemieckim rodowodem nazwiska.

FICHERA (1) (7+5). *Ficner*, od niem. n. os. *Fitzner* < *Pfuetze*, od d. *phuette* 'studnia; kałuża, bajoro', z wymianą *ch* : *c* i przydatkiem polskiej końcówki fleksyjnej w funkcji sufiksu? Możliwe też, że doszło tu do jeszcze innych przekształceń fonetycznych i w zapisach, tak że bez wglądu w ks. paraf. nic pewnego orzec się nie da, ale bieda w tym, że jeszcze dwie dekady temu *Ficherowie* występowali w bazie PESEL w liczbie 2 osoby (kobiety), stąd pewność, że to jednak przybysze z zewnątrz: może z Italii, gdzie ich na 8 tys. liczą? (wymawiając 'fikera'.)

FIDZIŃSKA, -I (3) (100+103). Nie ma podstawy toponimicznej dla nazwiska, pozostaje zatem motywacja od innej n. os., jak p. *Fid-o*, będące skrótem od imion z *Fid-* w podstawie, takich jak *Fidelis* (z łac. *fidelis* 'wierny': *Heynricus, dux Saganensis dictus Fidelis*, 1342), częste w zapisach średniow. aktów prawnych, bo nazywał m.in. instytucję poręczenia

„rekojemstwo”, (*fideiussio*), lub niem. *Fiede* (Fridrich), albo od wschodniosłow. wersji im. Teodor – *Fidor*, *Fiedor*; stąd czy stamtąd – widać tu pierwotną formę patronimiczną **Fi(e)dzin* „syn *Fida*, *Fieda*”, od której wywiedziono *Fidziński* wedle powszechnego wzorca; skromna reprezentacja *Fidzińskich* u nas żyje, ale zasadniczo to nazwisko warszawskie, krakowskie bądź dolnośląskie (Głogów), czyli – najpewniej migrantów, trudno więc rozstrzygać, skąd się *F.* wywodzą. Zob. też *Bonafide*, *In Bona Fide*.

FIELEK ⁽¹⁾ (116+106). To też odniemiecki antroponim po polskich „przejsiach” zdrobniająco-patronimicznych: *Fiel-ek*; w podstawie mamy więc *Fiel-*, *Viel-* (ISNP wskazuje na Filibert, Filiman, zawierające (jak łatwo się domyślić) ten sam liczebnik nieokreślony wiele (filu); dziś to nazwisko krakowsko-bocheńsko-brzeskie.

FIEŃKOWSKA, -I ⁽⁶⁾ (6+4). Bardzo rzadkie *i* – jak widać – niemal wyłącznie tutejsze, co skądinąd nie dziwi, jeśli zważyć na źródłowe zapisy imienia *Eufemia* (bo to nazwisko odimienne), przy czym choć kościoły chrześc. uznają św. *Eufemiusza* – „Eufamijan jemu dziano, wielkiemu temu panu” czytamy w „Legendzie o ś. Aleksym” – „liczyły się” przede wszystkim Piastówny tego imienia, za nimi zaś – inne niewiasty, w tym *Eufemia*, pilźnieńska wójtowa z pocz. XV w., odnotowana jako *Femka*, *Fenka*; najpierw jako małżonka Marcisza, pilźnieńskiego wójta (Femkam ... consortem Marczyssy, 1399; Dominus Marcissius, heres de Gedkowicze necnon advocatus de Pilszno ... procurator domine Ffeme, uxoris sue, 1405; Nobilis domina Fenka, olim conthoralis ... Marcissij, de Gedczicze, heredis et advocati ... in Pilszno, 1407), potem – jako wdowa po owym Marciszu (Fenne, relicte Marcisij olim de Gedczicze, 1407), a wreszcie – jako małżonka kolejnego wójta królewskiego grodu, zdaje się, że osiadła w Bielowach (Ffamosa domina Fenka, consors domini Thomkonis, advocati de Pilszna ... eiusdem domine Ffenne in Belawy, 1414); od takiego zatem imienia utworzono *Fieńkowskich*, a kto by sądził, że to omyłkowo zapisani *Pieńkowscy*, ten błądzi w tym mniemaniu, przy czym jeśli już nie barwna pilźnieńska *Eufemia* za tym ma stać, to wschodni *Teodor* – *Fiodor*, znany też jak *Fieńko*, *Fiećko*.

FIGAT ⁽⁹⁾ (515+459). ISNP przypuszcza, że to od pruskiej n. os. *Wigatis*, wskazując na lit. przym. *viglas* „żywy, zręczny”; podobny wywód w NMP (*Figaty*); nasuwa się też skojarzenie z *figa*, *fig*, *fik* „drzewo, uprawiane w rejonie śródziemnomorskim, lub jego jadalny owoc” (SS^{tp}, SXVI), później w zwrotach przysłowiowych: *figa!*, *figa z makiem!* „nic; nic z tego” (SGP); lablek zarnatich y figow s tego myasta nabrali (BZ); z tego i czas. *figować* „uragać, szydzić”: Yąły mylego lesucrista... nyektorzy z boku pchayacz, nyektorzy zakladayacz nogam lesucristovem swe sprostne golyenye,... nyektorzy yego oczyma nasvyathschyma z vyelykym volanym fygy podavalay, (Rozm); ale w SW zapis przestarzałego już wtedy plur. rzecz. *figatele* „farsze, nadzienia”, a przenośnie „rzeczy kruche, wątki, fraszki, bagatele, figi” – może stąd to nazwisko? Presente nobili et discreto Mathia Figoth Odoyewsky, 1498; dziś – z południowego Mazowsza.

FIGIEL ⁽³⁾ (2512+2423). Jeśli przyjąć możliwą etymologię *figla* – w polszczyźnie od XVI w. („Figliki” M. Reja), z łac. średn. *vigiliae* „nocne czuwanie, hałaśliwe nocne obchodzenie domów i kościołów, czuwanie przy zmarłych połączone z pijatykami, czarami, gustami” (WSJP) – łatwo można by zauważyć, że mieszały się w słowie żart z powagą, a hałaśliwa wesołość skrywa egzystencjalną trwogę, gdyby więc szło tylko o skłonność do żartu tak nazwanego człowieka, *figlarz* by starczył, nie zaś sam *figiel*, raczej więc owo *Figiel* wzięte – też ze średn. łac. – *figella* „mała lutnia”, ale u Niemców „skrzypce”, stąd zaś i n. osobowa *Fi(e)gel* (rodzimy *Skrzypek* należy do jeszcze częstszych nazwisk, bo instrument z grajkiem starczył za „muzykę” w karczmie); najpewniej taka zatem jest etymologia i motywacja nazwiska *Figiel*, notowanego pod koniec XVI w. (Maciej Phigiel 1572,

AntrP); dzisiejsi *Figlowie* najrzadsi w podlaskim, także w podkarpackim, bo tu zowią się *Skrzypkami* (których mamy najwięcej w kraju), najliczniejsi zaś – w małopolskim, choć podkarpackie ubóstwo w *Figlów* też nie jest prawdą, skoro mamy tu (od Rzeszowa po Przemyśl z kulminacją w Łańcucie) większość nosicieli wariantu *Figela* (bliskie ap. *figella*, a niekoniecznie z końcówką fleksyjną w roli formantu).

FIGURA (26) (2687+2588). Ap. *figura* - z łac. *figura* ,kształt, figura, postać; gatunek, rodzaj; właściwość, cecha; figura retoryczna' (WSJP) – kojarzy się dziś z geometrią i życiem publicznym, w którym pokazują się tu i tam ważne figury; może też jeszcze ze zwrotem *klęczy pod figurą, a ma diabła za skórą*; temu ostatniemu znaczeniu najbliższej do stp. *figury* na ogół kojarzonej ze sferą sacrum, by przywołać tekst (medyczny!) o Brzemienności i Narodzeniu: *Christus... fuit IX mensibus in vtero virginis Marie...*, hoc autem non fuit necessum ad hoc, ut corpus eius sanctissimum in hoc tempore susci-peret debitam figuram przyyalo podobną figura abo obrasz; podobnie, kiedy mowa o *figurze* jako alegorii abstraktu [z „rozkoszą zewnętrzną”, tj. cielesną]: *Drudzi mowili, eze blogoszcz wyrzchnya gest gescz a pycz dobrze... Taczi bili sodomytowy, taczi iero-zolimitanowy, na gesch Xpus placal w figurze naschich snow* (Rozm), zupełnie zatem możliwe, że ów szlachcic – *Nobilis ... Mathias Figura de Pancicze, 1478* – przezwisko lub przydomek zawdzięczał swojej predylekcji do świętości (a mogło być w tym sporo zło-śliwości) – no ale tak mamy dowód, że n. os. dawna; trzeba jednak dopuścić i inną mo-tywację: że to zniekształcony *Figula, Figuła* – po prostu 'zdun' albo 'garncarz' (z średn. łac. *figulus* w tym znaczeniu); dziś nazwisko częste, zwłaszcza na Mazowszu i na Śląsku – zupełnie inaczej niż na Podkarpaciu.

FIGURA-CHWAŁ (1)

FIGURSKA, -I (3) (1262+1235). Mamy dziś n. m. *Figórowa* (pow. suski, n. dzierzawcza), *Figurówki* (w krośnieńskim, też dzierzawcza), plur. *Figury, Figurzy* (dzierzawcze: „*Figury tam siedzą*”) i *Figura* (3 nazwy), od każdej zaś dało by się wywieść formalnie odmiesco-wych *Figurskich*, tyle że tamte to nazwy części wsi (przysiółka), raczej więc brak toponi-micznej motywacji dla nazwiska, co prowadzi do wniosku, że podstawą było tu jednak osobowe *Figura*; nad podziw liczne jednak, zlokalizowane na Mazowszu po Kujawy (na wschodnim Pomorzu, Warmii i Mazurach), więc przynajmniej o części nosicieli nazwiska trzeba powiedzieć, że to potomkowie mazowieckich zaścianków *Figurów*.

FIJAK (1) (457+462). Żywieckie (i bielsko-bialskie) nazwisko, strukturalnie patronimik (czy wariant *Fij-ał*?) od *Fijał* z suf. –ak 'syn *Fijała*, ktoś z domu *Fijała*'; dziś jednak w dość luź-nym związku terytorialnym z „ojcowskim” *Fijał*, które wprawdzie najliczniej występuje w Myślenicach, ale szerzej – w nadwiślańskich powiatach małopolskich.

FIJAŁ (11) (555+590). Stp. czas. *chwiać, chwiejać*, też z wymianą w nagłosie (nie tylko!) *chw-* na *f-*: *fiać* (*Faal id est movit* – zapisał Parkoszowic, graficznie oddając przy tym zanika-jące już wówczas długie *a*), znaczeniowo z naciskiem na (nieprzychylne) ruchy głową, głowami (*Wszistczy widzocz me nas mewali se mne, molwili sò vsti y chweiali głowø, Puł*) albo (zwrotne) *chwiać się* (*Chwyegygacz schiä*) – może być podstawą przezwiskowe-go *Fij-ał*, jeśli założyć taką właśnie jego budowę słowotwórczą (podobną do *Cierpi-ał, Dur-ał, Musi-ał*), a przemawiają za tym i metafor. znaczenia *chwiać* (się) przytoczone w SW: „wahać się, być niezdecydowanym ... w przekonaniach, w wierze; słabieć, wątleć, chromać”; obrazowa to chwiejność, odwołująca się do toposu trzciny na wietrze (*Owa dzyeczye moye myle, ktorego zem wybral ..., trsczy [trzciny] pochvyvayaczey szye nye zlomy, Rozm*); jeśli jednak założyć, że to forma niederywowana, wówczas jej podstawą jest d. niem ap. *vīol, vīole, vīel* – „przez usta Nm” pisze SW - (z łac. *viola* ,*fiótek*; kolor *fioletowy*), co w polszczyźnie z czasem zleksykalizowało się do *fiot* „rub. głupiec” (SW)

i zwrotu *mieć fioła*; trudno tu rozstrzygnąć, choć jeszcze trudniej skojarzyć mężczyznę z *fiołkiem*, *fiołkami* (chyba że o *fiolecie* nosa tu mowa); prawdą jest, że dziś to nazwisko dość częste (małopolskie), a najbliżej nam „ośrodku” F-ów stanowią pow. dąbrowski i Mielec. Najosobliwsze zaś to, że nie znamy źródłowych Fijałów, małżonki tamtych – i owszem (musiały to być niewiasty mocnego charakteru, a może nawet – gwałtownych obyczajów): Contra ... Katherinam Fialowa de Cracouia, 1439; Contra Ursulam Fialowa de Cracouia, 1439; no chyba że *Fijał* dostatecznie dawno wziął postać z suf. –ski, jak owi zarszynianie (spod Sanoka): Cives in Zarschyn ... Fyalkowszkye, Przekrztha, Pylyawynszkye, 1500 (tyle że *Fijałkowskie* od *Fijałków*, *Fijałek* wzięte (p. niżej).

FIAŁEK (20) (313+331). Z przyczyn, o których piszę wyżej, uważam, że to forma patronimiczna od *Fijał*, *Chwiał*, ze zdrobniającym suf. –ek, chociaż ISNP inaczej i jednoznacznie: że od *fiołek* (fiolek, 1447; Cwatek modry gesczy fiolek, ok. 1500), *fijotek* (Fyolek viola, 1484); jeśli istotnie stąd, to nazwisko ma formę niederywowaną, równą apelatywowi *fijotek*, *fijałek*, w zapisach także *chwijotek*, a nawet ze zmianą rodzaju gramatycznego: *fijotka*, *fijałka*, *chwijotka* (SXVI); dzisiejsi Fijałkowie siedzą na pograniczu lubelsko-podlaskim, pow. dębicki (miasto i gm. Żyraków) to jakaś enklawa, ale w niewątpliwym związku z pilźnieńskimi *Fijotek*, *Fiołek*.

FIAŁEK-WIKTOR

FIOŁ (6) (480+459). Bez wątpienia to wariant nazwiska *Fijał*, bardziej od tamtego rozrzucony: na Śląsku, na Mazowszu, na Lubelszczyźnie i w małopolskim żyją dziś *Fijotowie*, których jeśli już wywodzić od *fiołka*, to nie tyle w związku z zielarskim znaczeniem rośliny („też Fijotki vsuszone mają być chowane na lekarstwa” – pisał Falimirz (1534), a M. Siennik (1564) podobnie: „Kogo zęby bolewaia, ma często fiołki w winie warzyć, a tym zęby płakać”), ile – metaforycznym, zawartym w zwrocie *na fiołki chodzić* ‘zajmować się czymś lekkim i przyjemnym’ (SXVI), jak u Reja: Thu rozumieć możesz, iżec ten nie na fiołki chodził, gdy powiada skrzyłem świat, a możesz baczyć iżci ten nie spi w swoich rzeczach”; byłoby więc *Fijot* wciąż przezwiskiem (Nicolaus Fiol, 1423) nazywającym lekoducha, chyba że to twór późniejszy, kiedy pojawiły się inne jeszcze znaczenia fioła, *fijola*; np. plur. *fijoty* to nazwa wzoru na pisankach (SW), a zdaje się, że wówczas umiejętność tę ceniono znacznie wyżej niż dziś.

FIOŁEK (50) (1384+1338). Znamy dawny ap. fiolek, 1447 w tym samym co i dziś znaczeniu, podobnie jak ludzi tym mianem obdarzonych: Per...iuratum ... Nicolaum Fiolek, 1443; Thomek Fiolek, 1451; gotów jestem przystać, wzięwszy pod uwagę frekwencje nazwiska, na jego kwietny rodowód (podobno aż 27 gat. roślin nosiło to miano), ale raczej w związku z przenośnym znaczeniem słowa („widzisz miła pani, Y iac też tu nie chodzę między fiołkami, Wianki wijąc, a mnimasz abym próżnowała” – tak znów Mikołaj Rej w „Wizerunku”), zwłaszcza że w roli nazwiska notowane dopiero od XVI w. (AntrP); i to lubelskie nazwisko, nieco bardziej na południe ulokowane w stosunku do *Fijałek*, u nas – pilźnieńskie (Consules Nicolaus Ffiolek, Iacobus Zak, Nicolaus Szmolka, Mathias Wladica, 1469 Gol 747).

FIK (13) (463+453). *Fikamy* w polszczyźnie dopiero od XIX w., wcześniej (o wiek) był *fik!* „na wyrażenie upadku, wywrócenia się” (WSJP); dziś o kimś, że *fiknął*, mówimy, kiedy ten „przewrócił się” albo ‘skoczył (do wody), wykonał „koziołka” czy wreszcie ‘umarł’, bo dopóki żył, mógł jeszcze *fikać*, tj. ‘buntować się, stawiać się’ albo swoiście ‘igrać, ryzykować (np. z kobietami)’ – tyle że to nie wyjaśnia, skąd owo *fik!* się wzięło; w SStP mamy *figę* ‘owoc figowca’ (lablek zarnatich y figow s tego myasta nabrali w BZ), ale i zwrot *figi podawać* ‘szydzić, urągać (komu): Yąły mylego lesucrista... nyektorzy z boku pchayacz, nyektorzy zakladayacz nogam lesucristovem swe sprostne golyenye,... nyektorzy yego

oczyma nasvyąthschyma z vyelykym volanym fygy podavaly - obrazowo pokazano w *Rozmyślaniach*, może więc stąd i *fikać*, i *figę*, *fikę* pokazać (co jest gestem obrazliwym) i człek co tak czynił: *Fika* albo *Fik*, nawet *Fikus*; inaczej pozostają stare, obce antroponimy *Fiker*, *Fiksa*, *Fiktor* (łac. *fictor* 'zdun'); z *figi* czy z *fikania* albo z *łac*, zduna zrodzeni (językowo) *Fikowie* żyją dziś od Śląska po Lubelszczyznę, notowani jednak późno, bo dopiero pod koniec XVIII w., co „rzemieślniczy charakter nazwiska czyni mało prawdopodobnym.

FIKUS ⁽⁹⁾ (508+533). Do niedawna zaliczane do figowców *fikusy* były obowiązkowym elementem wystroju mieszkania (w biurach i sklepach – sztuczne f.), ale *figi* (wzięliśmy je z d. niem. *vīge*), czy stp. *figusze* (*figusz*, *fikus* naśladuje łac. *ficus*) 'owoce figowca' towarzyszą człowiekowi podobno od 6 tys. lat – także w tekstach, więc symbolicznie, niematerialnie: *Pobyl wynnyche gych y figusze gych y starl drzewo, Fl*), obrastając w dodatkowe znaczenia (*figę komu pokazać*, *figa z makiem*; d. *figusa dać*, *figusnąć* – zob. SW), a wszystko to zmierza ku zeru, ku niczemu: *dostać*, *zobaczyć figę* to 'niczego nie zyskać' i trudno zrozumieć tę deprecjację drzewa inaczej niż przez odwołanie do Ewangelii: oto Jezus szuka owoców na drzewie figowym, a nie znalazłszy ni jednego, przeklina drzewo, tak że kiedy dzień później uczniowie tamtędy przechodzą, znajdują je już uschnięte; w innym zaś miejscu (u Łukasza) nieurodzajne od trzech lat drzewo figowe właściciel winnicy każe wyciąć, ale ogrodnik prosi o jeszcze rok zwłoki (jeszcze Zacheusz, człowiek nikczemnego wzrost, by lepiej zobaczyć Jezusa, wspiął się na drzewo; śmieszył mnie nieco ten obraz, kiedyś przed laty to czytał) stąd więc może nienajlepsza opinia (językowa) o *figach*; ale *Fikus* nie musi od *figi* pochodzić, a od niem. skróconej n. os. z podstawą *Fik-* i z latynizującym suf. *-us* (to efekt procesu socjolingwistycznego); dziś *Fikus* występuje przede wszystkim na ziemiach przez wieki pozostających pod wpływem jęz. niemieckiego (opolskie, wielkopolskie, pomorskie), co także należy uznać za argument na rzecz latynizacji niem. podstawy odimiennej.

FIL ⁽²⁴⁾ (693+684). Podkarpackie (brzozowsko-sanocko-jarosławskie, także z sąsiednimi powiatami) nazwisko urobione od imion z członem *-fil* (z gr. *filos* 'przyjaciół'), jak *Teofil*, albo od imion z członem *Fil-* (z gr. *philé* 'miłuję' lub *philos* 'miłujący'), jak w imionach *Filadelfos*, *Fileasz*, *Filemon*, *Filip*, *Filoteusz* i podobnych, spośród których oczywiście *Filip* najczęstsze; jeśli zatem *Fil* jest skrótem, to najpewniej od *Filip*, zwłaszcza że to imię dwukrotnie częstsze wśród świętych prawosławia niż kościoła katolickiego (a *Filowie* do dziś tam żyją, gdzie ten wpływ był silniejszy); za *Filipem* przemawia też liczba derywatów antroponimicznych (p. niżej); odnotujmy wreszcie najstarszy (i tamtejszy!) zapis *Fila* tycczący: *Pecho no resignavit aream ... Fil, concivi Premisliensi*, 1402.

FILA ⁽¹⁹⁾ (1748+1715). *Fila*, jak *Fil*, też podkarpackie, tyle że przesunięte nieco ku północy w stosunku do tamtego: ku Kolbuszowej, Niska i Stalowej Woli (są też F. w mazowieckim, lubelskim, małopolskim i na Śląsku, ale *Fila* ponad dwukrotnie częstsze od *Fil*); z przyczyny powinowactwa z *Fil* nie sądzę, aby miał to być strukturalny feminatyw, jak sugeruje ISNP (*Honesta domina Filia vna cum filijs suis Woyslao et Stanislaao ac filiabus Elizabeth et Margaretha, heredes de Pstrossicze, 1369*), widząc w tym skrót od imienia *Filomena* (byłby to przykład matronimika: nazwiska „odmatczynego”, a takie też się zdarzały w sytuacji, kiedy kobieta była „ważniejsza” z powodu np. majątku), nie sądzę też, by *Fila* miał co wspólnego ze stp. *chwila*, *fila*; to raczej derywat *Fil* z dodaną końcówką fleksyjną *-a* w funkcji formantu; ale rozstrzygnięcie kontrowersji możliwe w oparciu o dawne zapisy w ks. paraf., a samo *Fila* notowane od XVI w. (Rymut).

FILAR ⁽⁹⁾ (658+631). Nazwać kogoś czymś (czegoś) *filarem* to uznać, że tak nazwany stanowi fundamentalne oparcie dla kogoś (czegoś), zgoła warunkujące ich istnienie, ale

skoro wdzięczność należy do najkrótszych bytów na tym padole, trudno przyjąć, by przez pamięć czyichś zasług wiekopomnie nadać temu przydomek wsarcia i wspomnienia; raczej więc nie łac. pila 'słup, kolumna' i stp. filar za tym stoją, ten ostatni bowiem wyłącznie w znaczeniu technicznym odnotowano (Ipse debet reformare columnas templi al. philari cum cemento et lateribus 1441), a imię *Filaret* (z gr. philaretos 'kochający cnotę'), popularne zwłaszcza w prawosławiu (ale i w roli ap. *filareta*, by przypomnieć wileńskich *filaretów*) za tym stoi, zwłaszcza że i *Filar* do dziś najczęstsze tam, gdzie wpływ prawosławia był najsilniejszy: w podkarpackim i południowo-zach. cz. małopolskiego. A jako n. os. notowane dopiero pod koniec XVIII w.

FILARSKA, -I (12) (376+367). W pow. suskim mamy jedyną n. m. *Filarówka* (cz. wsi Palcza) – dzierżawczą ('własność Filarów'), nie ma więc podstawy toponimicznej dla formalnie odmiejscowego nazwiska *Filar-ski*, co prowadzi do stwierdzenia, że to jednak *Filar*, który (najwcześniej) w połowie XVIII w. zamienił się w *Filarski* (AntrP), czyli za późno, by szukać ewentualnej nagany szlachectwa w *Liber generationis plebeanorum*; ci zaś (*Filarowie*) ledwo niepełna dwakroć liczniejsi od *Filar-skich*, co dowodzi ambicji i ruchliwości tych ludzi widocznej we współczesnym rozproszeniu nosicieli nazwiska: na Kujawach, w opolskim, w Krakowie i Bydgoszczy i oczywiście w Dębicy (i w innych jeszcze miejscach) można dziś spotkać *F.*

FILIP (32) (2964+2957). *Filip*, jak wiadomo, był jednym z Dwunastu, tym, który poniekąd sprowokował rozmnożenie chleba nad jeziorem Genezaret, a potem ewangelizował Greków i Scytów nad Dnieprem, ale choć to Żyd (?) z Betsaidy, już Jan zowie go po grecku *Filipem* (*Philippos*, co etymolog. wskazuje na 'miłośnika koni'); u nas w poświadczony od XIV w.: Philip de Mislouicz, 1381; Contra Phillipum de Mislouicze... Jako wyemi y sswadczimi, esz czso yest pan Jaschek Mleczeko ranczil ze [za] dzewka Philippowi Misiowskemu, to rakoyemstwo yest popelnono, 1400 ; Co iest Jedrzey wziel dwoie koni Filipowi, to iest wzel na swey loce, 1401; Jacom ya przy them bil, essze Michal vprzankl kobyła przez Phiłipowe woley w yego wosz, 1415 itd.; jak widać sacrum rychło tu się wymieszało z profanum (jednak nie z winy *Filipów!*), przy czym polszczyzna nie poprzestała na zapisie ludzkich ułomności z *Filipem* powiązanych, ale z *Filipa* uczyniła też *filipa* 'zająca', o czym Rej (chyba jako pierwszy) w *Żwierzyńcu* napisał („Cóż wždy się z nami dzieje, iż tak nic nie dbamy, Jako filip w konopiach prawie ulegamy” we współcz. transkrypcji); nazwisko raczej równe imieniu i to liczne, co w porównaniu z *Piotr*, *Maciej*, *Tadeusz* czy nawet *Judas* (po ok. 400 nosicieli) jest ewenementem, gdyż imiona w roli nazwiska podlegały przekształceniom słowotwórczym; *Filipowie* najliczniejsi na Podkarpaciu (Rzeszów, Krosno i po sąsiedzku).

FILIPAK (14) (119+121). Patronimiczne od *Filip*, z suf. *-ak*; skromne liczebnie w stosunku do *Filip*; poza tym – jasielskie, gdzie i *Filipów* też dwakroć więcej od *Filipaków*; niemniej związek obu nazwisk oczywisty.

FILIPCZAK (2) (2482+2421). Kolejny patronimik „filipski”, z tym że, słowotwórczo ujmując, drugiego stopnia: *Filip* > *Filip-ek* > *Filip-cz-ak*, gdzie z *-ek* pozostało spalatalizowane *-č-*; zapewne ta odległość pokoleniowa sprawiła, że *Filipczakowie* dziś dość daleko od podkarpackich *Filipów* żyją, bo w łódzkim, mazowieckim i wielkopolskim, nawet – w zachodniopomorskim, na Podkarpaciu jedynie w sanockim ostali; notowane od XVII w. (AntrP).

FILIPECKA, -I (12) (122+115). Trzy mamy wsie *Filipki* (w tym *F. Duże* i *Małe* w podlaskim oraz *F.* bez członu odróżniającego w pow. włocławskim) oraz *Filipki* jako cz. wsi Żmiąca w pow. limanowski (widziałem kiedyś; *Filipki* tam żyją, do *Filipków* ktoś szedł - stąd nazwa), podstawa toponimiczna nazwiska więc istnieje, z tym że *Filipeckich* trzeba dziś

szukać w przede wszystkim w mieleckim i na pograniczu małopolsko-śląskim, więc z dala od wymienionych wsi, dlatego zapewne jakaś część nosicieli wywodzi się od *Filipków* na wzór żmiąckich, o których też tak miejscowi niekiedy mówili.

FILIPEK ⁽¹²⁾ (4507+4480). Patronimiczne *Filip-ek*, poprzedzone formą *Filipko* (Dominus Philipco, heres in Celcza, 1398), zapisano jeszcze na początku XVI w. (Philipek sartor, 1535), ale gdyby tu zgłaszać jakie wątpliwości co do motywacji *Filipek*, można by – bez przekonania – wskazać na ap. *filipek* nazywający „hiszpańską monetę złotą lub srebrną z wizerunkiem króla Filipa II; talar włoski” (SXVI, SL, SW), u nas jednak rzadką, lub ‘zajączka’ (*filip* u Reja to ‘zająć’); więc ten *Filipek* to mały *Filip*, *Filipowic* (Philippus Johannis Philipovecz de Vilna, 1489), wcześniej jeszcze *Filipiec* (Pro Philipyczech de Makowcze, 1439), dwukrotnie liczniejszy od „ojcowskiego” miana *Filip* – i to jest demograficznie i językowo w porządku; a że liczni *Filipkowie*, wszędzie (niemal) są, najczęściej zaś w lubelskim, małopolskim i na Mazowszu, na Podkarpaciu zaś niemal wyłącznie, za to w silnej grupie – w gm. Iwierzycy i w Sędziszowie, zwanym Małopolskim, w odróżnieniu od Sędziszowa, który – za Krakowem, w stronę Michowa – jeszcze bardziej zasługuje na ten epitet.

FILIPKIEWICZ ⁽²⁾ (89+91). Językowy „wnuk” *Filipa*, syn zaś *Filipka* ów *Filipkiewicz* – nieproporcjonalnie jednak mało liczny – żyje dziś w rozproszeniu: trochę w świętokrzyskim, trochę w Krakowie, w Częstochowie, w Gdańsku, w lubuskim i dolnośląskim.

FILIPKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (1528+1449). *Filipkowscy* zaś mają swoisty certyfikat: łomżyńską (w gm. Kolno) wieś *Filipki* (początkowo zwaną *Łowczewem*: ... 20 mansos Lowczewo, 1421; Lowczewo, 1426; potem *Filipy*: et circa gran. Philipi, 1437; a wreszcie *Filipki*: de Phylpyki 1518, co należy uznać za patronimiczną n. m., bo siedzieli tam potomkowie łowczego *Filipa*, więc - - *Filipki*, a skoro tak zostało aż do dziś (w powiecie i gminie Kolno żyje dziś najwięcej *Filipkowskich*), wygląda na to, że od XVII w. każdego, kto stamtąd się wywodził, *Filipkowskim* nazywano (może z wyjątkiem tych, którzy, zwani *Filipkami*, jak ów Philipek sartor, postanowili się nobilitować, kiedy przyszło do urzędowego zapisu ich nazwiska; niewątpliwie – za drobną opłatą); a, dziś wieś o której mowa, podzieliła się na dwie: *Filipki* Duże i *Filipki* Małe, ale i *Filipkowskich* na miasteczko by też starczyło.

FILIPOWICZ ⁽⁵⁾ (3844+3593). Częste, szczególnie na Mazowszu (w Warszawie – pół tysiąca), poza tym – wszędzie; patronimiczne, z suf. -owicz: Iacobi Phiłipowicz, 1343; Petrus Philippowicz 1408; także na pograniczu z Rusią (Hricz Pilipouicz de Olchowecz, 1439; dziś to cz. Sanoka); z tym najstarszym sufiksem patronimicznym -owicz) rzecz nie jest tak prosta; mamy oto szereg zapisów, w których imię *Filip* występuje w genetivus possessivus – dopełniacza posesywnego, tj. wskazującego posiadacza danej rzeczy): Iaco to swatczimi, iaco Czesław ne porambil zapusti na Philippowe dziedzinie, 1410; Iaco tho swatczimi, iaco Czesław rambil zapustam, gdzie Iachna dzirszała, a przes Phiłipowey wołey ranbila i vszivala, 1410; Jakom ya wszal sex equos ... y woszy y schekyre na dedzynie pana Philipowey, 1438; Jaco ya to wem, Szczepan ne wywozil sz Phiłippowa gayu drzea gwałtem, 1448 ... (znów *Filip* raczej ofiarą!); posiadanie mogło dotyczyć i człowieka, choćby – potomka (na wsi słyszałem: „Czyjżeś ty?”), tak więc *Filipow* jest tu najstarszą warstwą, dopełnia ją suf. -ic(z); z czasem to się zespoliło, tak że współcześnie widzi się tu jeden sufiks; jego następca (suf. -ek) jest formą uwolnienia od takiej dzierżawczości, co chyba zrozumiałe.

FILIPOWSKA, -I ⁽²⁸⁾ (1836+1753). Tych z kolei wywodzić należy od d. miasta, które założył (wraz z braćmi) Fotian Szembel, dworzanin Zygmunta I, stąd nazwy: Dowspuda albo Szembelew, 1531; potem: ... podle Szembelewszcziny, 1540, w Szembelewie, 1562, wnet zaś: Philippow, 1578; Filipowo, 1655-1661, Filipów, 1661 – i stąd już ludzie

filipowscy, z *Filipowa*, z *Filipowem* związani; bieda w tym, że znamy *Filipowskiego* o dwa wieki starszego: laszconi Phiłipowsky, 1389; a kolejny – też starszy od miasta: Johanni Filipowski, cubiculario [cubicularius ‘pokojuwiec albo stolarz wyrabiający łoża’] 1485; więc choć d. miasteczko – a dziś wsie: *Filipów Pierwszy*, *F. Drugi*, *Trzeci* i *Czwarty* (na Suwalszczyźnie) – daje podstawę toponimiczną nazwisku, to drugie utworzono wcześniej niż pierwsze założono, ale obie nazwy i tak w *Filipie* mają wspólny początek; teraz zaś kolejna niespodzianka: to krakowskie nazwisko, choć można by się spodziewać, że to drobna szlachta mazowiecka.

FILIPSKA, -I ⁽³⁾ (711+691). Kujawskie nazwisko, ale wsie *Filipy* – gdzie indziej: ciechanowskie (de Phylpysko, 1476; Kanthalanka alias Philipyska, 1477; Filipy, 1567) albo; podlaskie (Philip; Falki Filipy, 1528; obie wsie – w kształcie drobnoszlacheckiej „okolicy”), a 3 dalsze – z końca XVIII w. i też nie na Kujawach, zatem nie wszyscy współcześni *Filipsy* z miejscowych *Filipów* się wywodzą, niektórzy – z osobowych, notowani zresztą też późno, bo w XVIII w.

FINEK ⁽²¹⁾ (9+12). Rzadkie, wyłącznie tutejsze, zgoła więc rara avis, ale z tej przyczyny trudne do interpretacji; zapewne to zdrobnienie, z suf. *-ek*, a zatem podstawa *Fin(k)* – wzięła się może od niem. n. os. *Fink*, ta zaś – jak u nas *Zięba* (pow. dębicki 4. w kraju w liczbie *Ziębów*) – wzięła się z przeniesienia na człowieka nazwy ptaka; może to spolonizowane, też niem., *Fincz*, *Fenc*, *Fentz*, tj. *Vincenz*, pol. *Wincenty*, lub odwrotnie: niemiecka wersja słowiańskiego imienia *Więceśław*, tj. *Wencel*, lub wreszcie – znów od niem. skrótu im. *Stephanus*, czyli Szczepan, Stefan; trzeba by szukać wskazówek w zapisach z ksiąg parafialnych (jeśli takie istnieją), ale ta koncentracja i unikatowość nazwiska sugeruje, że to oże efekt zabawy miejscowego urzędnika, który *Zięba* po swojemu „przetłumaczył”, kiedy przyszło do zapisu nazwiska.

FINOR ⁽²⁾ (21+18). To pewne, że suf. *-or* pojawiał się, ilokroć nazywający źle, wrogo o nazywanym chciał powiedzieć: *Buciora* to nieładnie, ale dużo, dużo łagodniej niż *Bucior*, podobnie *Guścior* – *Guściora* albo *Pajor*, bo *paję dał*, czy *Kazior*, który już w samej podstawie słowotwórczej przypomina o *kazieniu* ‘niszczeniu, psuciu’, *kaźni* i wreszcie (s)czężnięciu; *Finor* – podobnie rzadkie jak poprzednie *Finek* i też „tutejsze”, tj. mieleckie, jeśli nie liczyć migrantów – może wywodzić się z tego samego źródła z podstawą *Fin(k)* i wrogim sufiksem; alternatywnie – SW notuje wzięte z francuskiego słowo *fines* ‘człowiek chytry, przebiegły’ i *finesy* ‘wybiegi, fortele’, zaś w SSNO mamy zapis awantury z udziałem Gotarda i Finety: Jakom ya nye pogonył Phynethi na dobrovolney drocze w bory na dzyedzynyne Jardanowskyey... Yako ya tho wyem, yze Gotharth nye pogonył Phynethi, 1469.

FIOŁEK ⁽⁴¹⁾ (477+470). Nie mam pewności, czy to tylko przeniesienie wonnej nazwy na człowieka, jak chce ISNP, wywodząc nazwisko od d. niem. *vīol*, *vīole*, *vīel*, te zaś z łac. *viola* ‘fiołek; kolor fioletowy’ – bo nie umiem sobie wyobrazić pachnącej motywacji w odniesieniu do człowieka (no, chyba że chodziło o ten *fiołkowy* kolor nosa); raczej więc to patronimiczne zdrobnienie od *Fijał*, *Fijoł*, na co wskazuje obecność i *Fijatek* (Per ... iuratum ... Nicolaum Fiolek 1443); wszystkie one zaś wtornie zyskały – po pierwsze – pejoratywne znaczenie ‘człowieka w zachowaniu odbiegającego od normy; „chwieja” po prostu – od *chwiać*’, a – po drugie – skojarzone zostały i zrównane z *fiołkiem* (ale to czystej wody hipoteza!); pachnące czy *fiołowate* nazwisko – też „tutejsze”, choć o szerszej „tutejszości”: krakowsko-bocheńskie i dębicko-strzyżowsko-brzozowskie.

FIRLEJ ⁽⁶⁾ (1525+1513). Możliwy ród *Firlejów* w XIV w. miał trafić do nas (wraz z nazwiskiem i herbem) z Frankonii (Petrus Firley de Dambrouicza, 1454; Chrwathi, Phirleonis villa ... cuius haeres Iohannes Phirley de armis Leward, 1470-1480 – to zapisy dotyczące

„tych” *Firlejów*), ale są i inne, dowodzące, że i kmiecie (Firley ... kmetho in Comorowo Gneznensis dyocesis, 1414), i mieszczanie (Ad instanciam ... Phirley, civis Bochnensis, 1394) także w owym czasie nosili to miano, tak że dzisiejsi jego dziedzice (wielkopolscy, mazowieccy, lubelscy, śląscy, małopolscy, rzeszowscy etc.) raczej z tych mieszczańsko – kmiecych *Firlejów* się wywodzą, nazwisko zawdzięczając stp. ap. firleje ‘żarty, figle, psoty’ (może też nazwie ptaka: ‘skowronek borowy’), czego pośredni dowód widać w nazwie mazow. wsi *Przytyk* czy wielkopolskiego miasteczka Śmigiel (gdzie miało stać 100 wiatraków!) – obfitujących w *Firlejów*, tak że gdyby nawet kto w założonym przez magnackich *Firlejów* Lubartowie albo we wspomnianej Dąbrowicy nosił to nazwisko, niekoniecznie by to dowodziło, że herb *Leward* mu się należy i tytuł do własności miasta czy wsi, bo i u nas, w dawnych posiadłościach *Ligęzów*, żyją dziś *Ligęskowie* i *Ligęzkowie*.

FIRLIT ⁽²⁾ (282+259). Zapewne od ap. *firleta*, *firletka* ‘gatunek rośliny, kwiat polny’ SL, SGP (tak ISNP); inny trop: od czas. *chwierutać* ‘poruszać czym w różne strony, obluzowywać’ (Dor), a w SW mamy nawet ap. *chwierut*, *fierut*, *firut*, *firlut* na nazwanie takiego ruchu, tam też *firlać*, *fyrlać* ‘mącić, mieszać, bełtać’; jakąś przezwiskowość w tym dostrzegam, strukturalnie podobną do dębickiego *Jezuit* (może to jaki miejscowy antroponimiczny *modus operandi*?); tu: wskazanie człowieka o chwiejnym chodzie albo – mąciciela; biec-kie nazwisko, ujmując rzecz najściślej.

FIRMANTY ⁽⁶⁾ (221+232). Częsty dziś w użyciu ap. *firma* notuje dopiero SXVII w znaczeniu bliskim (identycznym?) włoskiemu znaczeniu ‘podpis’ (dziś także czas. *firmować* ‘podpisywać’ też od XVII w., jeszcze w znaczeniu ‘wspierać’, co wskazuje na pokrewieństwo z łac. *firmamentum* ‘podpora’, skąd, w polszczyźnie nawet wcześniejszy od *firma* *firmament* ‘nieboskłon’); w związku z *firma* SW notuje ap. *firmant* „użyczający nazwiska swego dla firmy [ślad *firmować*], przedstawiciel firmy” – słowo wówczas nowe, bo nienotowane w SWil, choć z kolei w hasle *firma* mamy sens *firmanta*: „nazwisko pod którym kupcy, towarzystwa i kompanje handlowe i t.p. swoje interesa handlowe prowadzą, i którego używają przy podpisywaniu listów, weksłów i innych dokumentów handlowych; podpis sam albo sposób podpisywania” (SWil); *firmanty* zatem to przymiotnik od rzecz. *firmant* przeniesiony na nazwisko, a nie wiem, czy była w tym jakaś kąśliwość, zazdrość czy podziw – może wszystko razem; dziś to nazwisko świętokrzyskie (ostrowiecko-opatowskie) i stosunkowo nowe (chyba że to wtórne upodobnienie d. *infirmus* ‘słabowity’ (*sacramentum infirmorum* ‘sakrament chorych’), skąd może i *Firminus* (Firminus, plebanus ecclesie de Swinarzow, 1325-1327).

FIRSZT ⁽¹⁷⁾ (303+310). Biecko-gorlickie, więc ze starego mieszczaństwa (niemieckiego); przeniesiona niem. n. os. *Fuerst*, dziś raczej *Fürst*, równych niem. ap. ‘książę’, ten z *vürste*, *vurste* ‘górujący nad innymi (np. umysłem, pozycją społeczną, obyczajami)’, więc pochlebne albo ironiczne (arcygłupek), także – odmiejscowe (DFD), z derywatami: *Fürste*, *Fürsten*, w toponimach, np. *Fürstenberg*, od których znów n. os. *Fürstenberg*, *Fürstenberger* etc.; lokalizacyjnie – również śląskie, co nie zaskakuje, na Podkarpaciu zaś – dębickie.

FIRSZT-STEĆ ⁽¹⁾

FIS ⁽²⁰⁾ (17+21). Rzadkie, więc niepewne; może to skrót od n. os. *Fistula*, ta powtarza ap. *fistula* ‘rura; piszczalka [także przelyk a. wrzód]’; stąd *fistulator* ‘flecista, trębacz’; albo skrót od *Fiszer*, niem. *Fischer*, od ap. *fischer* ‘rybak’. (d. *visch* ‘ryba’), lub Fuß, Fűß ‘stopa’ albo jeszcze inne, np. od łac. *fiscus* ‘kosz; kosz na pieniądze; skarbiec’...; to, że rzadkie, i w zasadzie tutejsze etymologię nazwiska czyni niepewną bez badań źródłowych, jednak ze wskazaniem na niemiecki rodowód, bo tam zgoła zatrzęsienie takich konstrukcji (jak *Fischerbauer* ‘rybakochłop, niczym nasz o wieki późniejszy *chłoporobotnik*).

FITAŁ ⁽¹⁾ (178+153). *Fit*, od niem. n. os. *Fitt*, to skrócona forma niem. imion złożonych z *Frid*-w pierwszej części (wg ISNP), raczej jednak od im. *Vitt* trzeba to wywodzić, jeśli już sięgać po źródło niemieckie; ale może też zupełnie swojska krynica tu bije: od czas. *chwytać*, *fytać*, *fitać* 'brać, przytrzymywać' (Nye fytal non rapui, 1448; Chvytha *czucze rzeczy) urobiono *Fit-ała*, z suf. charakterystycznym dla odczasownikowych antroponimów (jak *Ciskał*, *Mijał*, *Wyrwał...*); mieliśmy też (wciąż mamy, choć rzadkie to przydadki) odziedziczone po prasłow. *vit 'potężny pan, władca' (Świętowit, bóg Połabian), obecne w imionach złoż. -wit (*Siemowit*) lub Wit- (*Wisław(a)*); nie odrzucałbym tej etymologii; podkarpackie nazwisko, ułoowane w trójkącie Kolbuszowa-Mielec-Ropczyce.

FLAGA ⁽¹³⁾ (549+544). *Flagge*, niem. ap., znaczy to, co dziś nasza *flaga*, ale ta, notowana od XVI w, konsekwentnie nazywała co innego: 'morską nawałnicę, gwałtowną falę: „Pathrzayże pochwili gdy sie ono morze rozigra a zaburzy, aliści iednego flaga wbije pod ławę, drugiego oknem wyrzuci, drugi sie o maszt vderzył, ze krwawym łbem chodzi” – pisał Rej, tak że jeszcze w SW (1898) podstawowe znaczenie słowa pozostaje takie samo: „burza, nawałnica, huragan”, choć i mniej gwałtowne zjawiska też *f.* nazywa: „dżdżyste powietrze, chlapanina, niepogoda, szaruga”, wtórnie zaś dopiero „chorągiew”; *Flagowie* zatem – po pierwsze – od XVI w. notowani (AntrP) noszą odniemieckie i „meteorologiczne” miano, zapewne w przenośnym i przezwiskowym znaczeniu, a nie ma przesłanek, by przypisywać im skłonność do hurrapatriotyzmu; dziś to nazwisko małopolskie (myślenickie) i podkarpackie (strzyżowskie).

FLAK ⁽⁸⁾ (2453+2464). Najliczniej *Flakowie* występują w Piekarach Śląskich i okolicy, w bliższym sąsiedztwie (pow. lubliniecki, Tarnowskie Góry...) mając - nieporównanie mniej licznych, językowo *Flakom* pokrewnych – *Flakusów*, więc jedni i drudzy zapewne od ap. *flak*, *flaki* (z d. niem. *vlęc*, *vlëcke* 'kawałek czegoś (materiału, ziemi; plac, miejsce; wnętrzości)', u nas notowane od XV w. w znaczeniu 'kiszka, jelito' (Flaky omasa, 1426) lub jako potrawa (Flaky *varzona y ssyekane, yantrznycy), choć nie wiem, jak skojarzone, chyba że przenośnie, kiedy nazywamy coś miękkiego, słabego – *sflaczatego*; w tym znaczeniu – flaczeć 'tracić siły' – już w poł. XVIII w., odnotowane później w SL; ale mam też skojarzenie ze średniow. łac. *flaccus* 'mający obwisłe uszy', więc może i to trzeba w motywacji nazwiska uwzględnić; w starym zapisie *Flak* wyraźnie przezwiskowe, co najwyżej - przydomkowe: *Jacussius dictus Flac...scabinus* [rajca, ławnik] de Bochna, 1415.

FLANKOWSKA. -I ⁽⁶⁾ (9+5). Wyjątkowo rzadkie nazwisko i bez podstawy toponimicznej; *Flank* nieco ponad pół setki nosicieli, *Flanek* – prawie setka, pozostaje więc uznać, że Flankowscy wzięli się z *Flank* – jednak o niejasnej etymologii; może z niem. *Pflanze* 'roślina, rozsada' (ale w Niemczech próżno szukać nazwiska od tego ap.), skąd od XIX w. i u nas, *flanc*, *flanca*, *flancować*; może z wojskowego imaginariu i języka: *flank*, *flanka*; *flankować*, *flankierować*; *flankier* „żołnierz rozsypany, strzelający przed kolumną wojska” (SWil), a Mickiewicz w „W imionniku Celiny Szymanowskiej” pisał: „na prawym flanku Jam w tej armii pierwszym był grenadierem”; może też dawne i wymarłe *Flanczar* w jakim związku z *Flank*, *Flankowski* pozostaje (*Flanczar*, 1393)?

FLASZA ⁽⁴⁾ (406+435). *Flaszkę* znaleźliśmy i użytkowaliśmy co najmniej od XIV w. (w rachunkach królewskich z r. 1369: *quatuor cantra stanea et una flasca*), słowo bez zbędnych ceregieli wzięwszy od Nieców (*flasca*), ci zaś postąpili podobnie (z łac. *flasca* 'naczynie na wino z wąską szyjką (by nie rozlewać)'; tę *flaszkę* zapisywano też *flasza* (*flascha*, *pchlascha*), a wątpliwe, by różnica tyczyła objętości (Item lamina flascha mala, 1495) czy materiału, z którego tę wykonano (Item ferrea flascha antiq̃ua, rubiginosa, 1495), na pewno zaś – nie zawartości, bo *gorzałka* 'wódka palona' notowana dopiero od XVI w.; skoro więc było naczynie, był i ten, kto je wytwarzał (choć *flasznika* SStp nie

notuje), ale skąd wobec tego przydomek owego wójta: Circa dominum Adam Fflasz, aduocatum, 1494; skąd owi – jeszcze dawniejsi i liczniejsi – *Flaszkwowie*: Tako gey pomocy Boog ... gako moy mesz ne roczil Flaszczce fertone pro siligine, 1399; Flaszka, ciuis Brzesinensis, 1399; Nobilis Stanislaus Flaszka, 1469; Nobilis domina Anna, heres de Zarschyn, filia olim domini Stanislai Flaschka de Zarschyn, 1485? Cóż, przypominam sobie w tym miejscu przezwisko, jakim uczniowie dębickiego „Mechanika” przed laty obdarzyli swojego nauczyciela: *Flacha*, a nie wiem, czy stało się to z przyczyny sylwetki owego pedagoga, czy z jakiego innego powodu; dzisiejsze *Flasza* to przede wszystkim śląskie nazwisko, mniej liczne *Flasz* – sąsiedzkie (oświęcimskie), a *Flaszka* – podobnie, tyle że od północnej strony (radomszczańskie), wszystkie zaś w związku terytorialnym i językowym.

FLESZAR (7) (452+450). Spolonizowane – dawno (Andreas... inivit concordiam cum Johanne dicto Fleszar, 1424; Johani dicto Fleszar, concivi Warssouiensi, 1424) - niem. *Fleischer*, od *vleischer* „rzeźnik” (Iohannes Fleyscher cum eodem Iohanne Fleyscher... Iohanni Fleyscher, 1429; Cum consilio et voluntate antiqui consulis civitatis Leopoliensis... Georgii Fleyscher, 1425); „głuchoniemieckie”, na co wskazuje jeszcze dzisiejsza lokalizacja naizwska: w pow. łańcuckim i jarosławskim przede wszystkim. Ale niektórzy wywodzą je od *Florianus* (Rymut).

FLIS (34) (4637+4410). W XVI w. to (m.in.)człek zajmujący się „spławianiem drzewa lub zboża wodą na tratwach; helciar, ratiarius” – tak *flisa* definiował Cn, a Klonowic - we „Flisie” - precyzował: „Flis remex, qui in Vistula remigat” (1598), bo rzeczywiście Wisła była naonczas główną i najważniejszą drogą w Rzeczpospolitej (Wisłoką też spławiano wedle możliwości); *flis* - zajęcie i jego nazwę (także nazwę wykonawcy tego zajęcia) wzięliśmy, od Niemców (d. *vlysser*), choć – jak dowodzą zapisy źródłowe - w roli n. os. *Flis* pojawił się jeszcze w XIV w.: Velislaus proconsul cum consulibus, videlicet... Martino Bodzewsky, Niczkone Flys et Hancone Grymar, ac cum communitate civium de Gostin, 1371; cytowany Klonowic w 1594, nie zważając na obowiązki wójta i burmistrza Lublina, spłynął flisackim sposobem Wisłą do Gdańska, a skutkiem tej (służbowej!) peregrynacji był poemat „Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszemi rzekami do niej przypadającymi” – daleko jednak wykraczający poza rozeznanie gospodarczej roli flisactwa („Bo kiedy iuż Flis zasmakuie komu/ luż się ná Wiosnę nie zostoi w domu/ luż ciecze ze krą do Gdańská w Komiedze” – pisał); inna rzecz, że *flisami* nazywano też włóczęgów („Wiadomo, że wyraz Flis używany był za połajenie i oznaczał człowieka ubogiego, włóczęgę, tułacza, bo najbiedniejsi ludzie chwyłali się tego sposobu życia” – pisał (w 1843) o „Flisie” J. I. Kraszewski); częste dziś nazwisko, najczęstsze w lubelskim (janowska wieś *Flisy* wzięła nazwę od *Flisów*, nie od *flisów*) i podkarpackim – w niejakiem związku i z Klonowicem, i z rzekami.

FLISAK (2) (208+200). W XVI w. były więc w użyciu flis, flisowanie, Flisnik, ale flisak jest o wiek późniejsze i nazywa już tylko tego, kto spławiał do Gdańska rozmaite towary (dziś jedynie pienińscy *flisacy* spławiają Dunajcem turystów: od Sromowców albo Czerwonego Klasztoru do przystani w Krościenku; Słowacy kończą na granicy państwa); w roli nazwiska (odzawodowego) odnotowane dopiero pod koniec XVIII w., nieporównanie rzadsze też od Flisa, koncentruje się w Rzeszowie (i okolicy) oraz w Krakowie.

FLONDRO (1) (38+36). *Flondrów* – przecież rzadkich - najwięcej jest w pow. tomaszowskim (lubelskie), co nieco – w niedalekim brzeskim, skąd przez tarnowski dotarli zapewne i do dębickiego; nawet odmiana nazwiska ma trzy normatywne warianty: nieodmienny (Marlon *Brando*, Marlona *Brando* etc.), odmienny żeński (*Fredro*, *Fredry* etc.) i odmieniony męski (*Flondro*, *Flondra* etc.), a wybór pozostawiono użytkownikom; cóż tu mówić

o etymologii? Mało prawdopodobne, że to w związku *flądrą*, rybą bałtycką, inaczej zwaną *plastugą*; tę nazwę zawdzięczamy Szwedom (*flundra*), u nas pojawiła się u Klonowica w ksenofobicznym sztafażu: Gdy ma Płocićę, Kleńca, Szczukę, Lina. Karp, Okuń, Karaś, Kleszcz mu nie nowina: Nie dba o Dorsze, Sztokfiszę, Baleny, Flandry, Mureny; ale skoro *Śledziów* wcale nie na Pomorzu najwięcej (a na Mazowszu i Lubelszczyźnie), czemużby *Flondrowie* też z dala od Bałtyku nie mieliby się gromadzić? Drugi trop – *Flandryjczyk*, przybysz z Flandrii, a trzeci – *flader* „kłamca, łgarz, krętacz, oszust, cygan, plotkarz” (SW), można by też i czwarty, i piąty, czyli – znów co kto lubi, a bez oglądu zapisów w księgach parafialnych rozstrzygnąć nie sposób.

FLOREK ⁽⁵⁴⁾ (4218+4194). Św. *Florian*, łac. *Florianus*, męczennik, choć „Austriak” z pochodzenia, poniekąd jest i „naszym” świętym, bo raz – że krakowski kościół pod jego wezwaniem należy do najstarszych (choć nie w materialnym znaczeniu) świątyń, dwa – że jego relikwie też do najstarszych w Polsce trzeba zaliczyć (najbliższe są w świątyniach w Kolbuszowej i w strzyżowskim Dobrzechowie), a trzy – że patronuje strażakom, tych zaś bardzo wielu mamy, zwłaszcza jeśli uwzględnić druhów z OSP; wariantów sporo, poczynając od najkrótszego ze skrótów: *Flor*, którego ISNP błędnie datuje na XVIII w. (Cum *Flor de Knischin*, 1400), *Floryn* (Teste... scolare... Johanne, filio *Florini*, 1219 KŚI 223), *Florenty* (Annov... ordinationis *Florentii*, abbatis primo, 1175) zlatynizowane *Florentynus* (Testis ... *Florentinus*, decanus *Caminensis ecclesie*, 1224), *Floryjan* / *Tworzyjan* (Jako to wyemi ... esz ta droga, czso pan *Cruschuiczski* zalowan na *Tworziana* y na gego szwescz, ta droga gesth wydana y geszdził yø pan *Cruschuiczski* ... wysschey trzech lat, 1420) albo *Forianus* (*Nobilis Florianus alias Thworzyan*, 1470) i wiele innych, a SW notuje też zapomnianą *floryjanke* – kasę ubezpieczeń od ognia; najstarszy zapisany *Florek* pochodzi z końca XV w. (Schalony *Florek* 1492), ma postać zdrobnienia (choć zapewne w funkcji patronimicznej: ‘mały *Flor*’); dzisiejsi zaś *Florkowie* skoncentrowani są w woj. małopolskim (pow. limanowski), na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie i w śląskim.

FLORKA ⁽⁸⁶⁾ (47+50). Jak widać, dębicki endemit ów *Florka*; może to *Flor-ek* z końcówką fleksyjną -a w roli sufiksu paradygmatycznego, tj. zmieniającego kategorię gramatyczną antroponimu, tak że ten przyjmuje żeński typ odmiany: *Florka*, *Florki*, *Florce*... jak *Religa*, *Religi*, *Relidze* albo *Anna*, *Anny*, *Annie*...

FLORKIEWICZ ⁽³⁵⁾ (628+565). Jak *Sienkiewicz* od *Sieńka*, *Sieńko*, tak *Florkiewicz* jest patronimikiem od *Florek*, *Florko*, notowanym od XVII w. (AntrP); dziś najliczniejszym na Kujawach i w pomorskim, co może dziwić, bo „ojcowska” podstawa jednak w Małopolsce.; na Podkarpaciu (w pow. dębickim) *Florkiewiczów* co nieco jednak pozostało.

FLUDER ⁽⁵⁶⁾ (670+643). Nazwisko o osobliwym rozkładzie: wielkopolsko-małopolskie, raczej nie podkarpackie (choć pow. dębicki – za przyczyną gm. Żyraków - 3. w kraju w liczbie *Fluderów*; odmiana jak *Bober*, *Bobera*..., ale to norma tylko zwyczajowa); tak czy inaczej – odniemieckie: ISNP wywodzi je od d. *vloder*, *vluder* ‘ciek wodny; przepływ skierowany na koło młyńskie’, skąd i *fluder* ‘zastawa, która tę wodę reguluje’ (SGP); pozostaje domysł, co człowieka ma z tymi urządzeniami łączyć, może więc – w ślad za SW – od *flader*, *fladować* ‘zmyślać, kłamać’, te z d. niem. *fludern* ‘bujać, latać’, bo i na leksykalizację psł. *bujati ‘stawać się silnym; gwałtownie się rozrastać’ (skąd *bujny*) polszczyzna się zdecydowała, dając *bujać* za pomocą *bujdy* (stosunkowo nowej jednak) – tak połączwszy dwa leksemy; nazwisko notowane od XVII w.; można by się zastanowić, czy to nie wariant *Flader* (dużo radsze, przemyskie), choć to ISNP inaczej motywuje.

FOIŃSKA, -I ⁽³⁾ (25+27). Rzadkie, wielkopolskie (pow. wągrowiecki i poznański, trochę we Wrocławiu); bez dostępu do zapisów źródłowych trudno tu wskazać podstawę słowotwórczą antroponimu, bo – nie odmiejskowy, takiej miejscowości w Polsce nie ma;

może więc z d. *fojt*, tj. *wojt*, *wójt*, te z niem. ap. *Vog(e)t* (stare, nie tylko w „wójtowskim” znaczeniu naczelnika wsi czy miasta), skąd i nazwiska w rodzaju *Fogt*, *Vogt* czy *Voit*; a może w odwrotnym kierunku sprawy się potoczyły, tj. poslie im złożone z członem *Woj-* „przełożono” na niemiecką fonetykę, skąd formy takie jak *Foik*?

FOKS (40) (1187+1116). Teraźniejszą stolicą *Foksów* jest południowośląskie miasteczko Wilamowice, a skoro nazwisko wywodzi (ISNP) od łac. nazwy *lisa* (wziętej za pośrednictwem d. niem. ap. *vuhs*, *vuohs*) lub od niem. im. złoż. z członem *Volk-*, rzuca to światło na spór o pochodzenie miasta i jego nazwy (od im. *Wilam*, dolnoniem. *Wilhelm*, który może tu przywiódł saksońskich osadników, albo – też od owego *Wilama* – tyle że w ujęciu topograficznym w niemieckim języku: *Wilmeschau* ‘błonia *Wilema*’); ostatecznie to i tak (niemal) dowód, że *Foksowie* reprezentują stare wilamowskie osadnictwo niemieckie, choć oczywiście – nie tylko wilamowskie: Miczko Fox, 1394; Ioannis Fox, civis Gedanensis, 1472; Johannes Fochs de Prusia, canonicus Warmiensis, 1448 ...; ciekawe, czy i tutejsi *Foksowie* też przed wiekami tu osiedli?

FOLTA (3) (415+427). Praprzodkiem nazwiska jest łac. *Valentinus* (po polsku: *Walenty*), w skróconej wersji niem. – *Foltin*, *Faltin*, spolonizowany (na początku XVII w.) poprzez dodanie końcówki fleksyjnej *-a* jako formantu: i stąd *Folta*, *Foltowie* obecni dziś przede wszystkim na Podkarpaciu: od Jarosławia przez Brzozów po Krosno i Sanok, co też wskazuje na dawnych osadników saksońskich; ciekawe, że fonetyczny wariant *Folty* – *Fołta* – lokuje się w najbliższym sąsiedztwie tamtego: w pow. przeworskim i łańcuckim, a i z doświadczenia wiem, że imię *Walenty* było tam częstsze niż gdzie indziej (przynajmniej tak było w latach 70. ub. wieku).

FOLTAK (6) (98+97). *Folt-ak*, z gw. patronimicznym suf. *-ak*: ktoś od *Folta*, *Folty*, może syn tamtego; jak przystało na ambitnego potomka, ów syn *Folty*, opuścił rodzinne strony, choć niezbyt daleko wywędrował: w mieleckie strony.

FOLTYN (1) (1244+1232). Ten najbliższy fonetyce pierwowzoru, z polskim jedynie stwardnieniem *Folt-in* do *Folt-yn*; za to dawno i w wielu zapisach (mieszczkańskich): Iohannes Foltyn ... iurat(us) civitatis Florencia alias Cleparzs extra muros Cracovienses, 1458; Honesta Heduigis de Iaroslav ... contra Alexandrum et Pholthin, consules de Premislienses, 1483; zachowanie pierwotnej niemieckiej formy fonetycznej pewnie wzięło się stąd, że do dziś *Foltynowie* siedzą tam, gdzie wpływy niemieczyzny były najwcześniejsze i najsilniejsze: na Śląsku (dużo mniej liczni, ale bardziej spolonizowani *Fołtynowie* żyją dziś między Warszawą a Radomiem).

FOLWARSKA, -I (2) (365+309). Czym był *folwark* (z d. niem. *vorwërc* ‘gospodarstwo; majątek ziemski’) i dlaczego dziś wciąż jeszcze mówimy o *prywatnym folwarku* – trzeba by odrębnego hasła, tu zaś o nazwiskach, czyli o języku, piszę; wystarczy więc dopowiedzieć, że nim te się rozpowszechniły, pierwsze *folwarki* pojawiły się w dobrach klasztornych i biskupich, choć najstarsze znane zapisy dotyczą *folwarków* szlacheckich z końca XIV w., jak ten: Venientes Hannuss... cum Hanna, consorte sua,... obligaverunt allodium, forwark, Kurdwanow in 100 marcis grossorum Pragensium, 1394; a gdyby kto dosłownie pragnął czytać Pismo, ten miałby dowód, że *folwarki* istnieją od czasów Chrystusa, a nawet – czasów patriarchy Jakuba: Iesus... przyschedl do yednego myasta Sychar, podlya zyemyczye y ffolvarkv, ktory byl dal Iakob Iozephovy, svemv synovy (Rozm.); od takiego ap. pochodzi omawiane nazwisko równe przymiotnikowi *folwarski* ‘do folwarku należący, z folwarkiem związany’; to forma potwierdzona w SGP, a osobliwe w tym wszystkim to, że stp. znała jedynie *folwarkowy*, jeszcze SW tylko *folwarkowy*, *folwarczny*; tymczasem nazwisko *Folwarski* notują źródła na przełomie XVI i XVII w., może więc i to nazwisko odmiejscowe, bo mamy kilkanaście takich toponimów: sing. *Folwark* i plur.

Folwarki, w tym najstarsze z XV (Zakrzów et Folwarky, Wolfarky, villa ante Casimiriense oppidum, 1470-80) XVI w. (Folwarky, 1529); ale nazwisko skoncentrowane: w małopolskim (pow. suski, nowotarski, myślenicki i krakowski) i na Mazowszu (pow. grodziski i piaseczyński), tymczasem *folwarki* były wszędzie.

FOŁTA (25) (369+347). *Walenty* za tym stoi, łac. *Valentinus*, który u nas dał *Falentę*, *Falentę*, *Foltę* i *Foltę*, a także inne jeszcze formy, niemiecka zaś onomastyka sądzi (DFD), że ich *Foltin*, *Foltinek*, *Foltyn*, *Foltynek*, *Foltynowicz*, *Foltyński* – otrzymali w prezencie od nas albo od Czechów (tam imię *Foltyn*); jeśli tak się stało, to prezent został częściowo oddany, bo ISNP *Folta* wywodzi od niem. *Foltin*; a coś w tej wymianie jest na rzeczy, bo *Folta* najczęstsze dziś na obszarze d. niem. kolonizacji w środkowowschodniej cz. Podkarpacia (Przeworsk, Łańcu, Leżajsk, Jarosław), *Folta* zaś podobnie, tyle że ku południu: Jarosław, < Brzozów, Krosno, Sanok.

FORC (2) (226+207). *Forcowie* żyją dziś w sandomierskiej gminie Obrazów (niemal 1/3 nosicieli), w samym mieście i jeszcze w sąsiedniej gm. Samborzec (razem – już blisko połowa), więc to najpewniej historyczna koncentracja potomków niem. osadników o nazwisku *Forth*, *Furth*, to – od d. ap. *furt* 'bród', widocznego w takich tamtejszych konstrukcjach antropon. jak *Fortmüller* 'młynarz, którego młyn znajduje się przy brodzie'; albo też – od n. m., jak *Furtwangen* albo *Frankfurt* (ten etymologicznie: 'bród w kraju Franków'); mamy też (na południowym pograniczu małopolsko-podkarpackim: Bobowa, Grybów) patronimik *Forcz-ek*, choć może to przypadek pozornego pokrewieństwa, bo *Forczek* równie dobrze może się wywodzić z niem. *Forch*, które etymolog. prowadzi do 'rybaka albo hodowcy pstrągów' (DFD).

FORNAL (6) (1776+1782). Zdaje się, że najdawniejszy *fornal* jedynie oporządzał konie (tu akurat – o zbiegłym *fornalu* mowa: Hominem... Petri profugum nomine Petrum, *fornal*, 1477), SXVI uznaje go także za *furmana* (przywołując w złodziejskim kontekście: Zeznał ysch Piotrowy *fornaliowy* vkradł polgrzywny pyenyedzi ... Item Zupiczą Maczieiowy thesz *fornaliowy* vkradł schara Bukowskiego sukna kthora przedał za polkopy piotrowy parobku Grisffayerowemu, 1550), niemniej to także od XV w. nazwisko „rozważnych” mieszczan sądeckich (nawet ławników): Scabinus civitatis Nowe Sandecz ... Iohannes Fornayl, 1423; Presente provido ... viro Thoma Fornayl, consule Sandeczensi, 1472; Per ... virum Thomam Fornayl dictum, ciuitatis Sandecz, conciuem, 1415); ale po wiekach sądeccy *Fornalowie* rozeszli się po kraju, tak że dziś najłatwiej ich spotkać w Dukli i Rzeszowie, w lubelskim, na Dolnym Śląsku etc., co nie powinno dziwić, bo miejscem pracy i życia *fornala* była raczej wieś niż miasto, a zatrudnienie w tym charakterze też było częste i trwałe przez wieki, przy okazji derywując się w *Fornalik*, *Fornalczyk*, *Fornalski* itp.

FORNEK (27) (43+37). Nieczęste, lokalne (ropczycko-dębickie, z niewielkimi sąsiedzkimi odgałęzieniami); patronimiczny w funkcji skrót odimienny - *Fortunat* – albo odapelatywne: od *fornal* > *Fornal* > *Fornala*, *Fornalek*, *Fornalak*, *Fornalik*, *Fornalczyk*, *Fornalski* ... *Fornagiel*, może więc i *Fornek*, lub od niem. *Fornfisch* 'gat. karpia', skąd i tamtejsza n. os. *Fornfischer*, albo od *Föhre* 'sosna' – podobnie w licznych toponimach i antroponimach; ciekawe, że znamy źródłowe *Fornest* (wyraźnie odniemieckie: Altare sancti Petri et Pauli in ecclesia Wyeliczensi ... in domo Fornesth habet mediam marcam, 1470-80) i *Fornaczko* (A *Fornaczko*, 1477; In suburbia opidi laczymyrz... kmethonem...*Fornaczko* lurek, 1485; *Jaćmierz* to wieś pod Sanokiem), a nie ma dziś żadnego z wymienionych, podobnie jak nie ma *Fornak*, *Fornik*, *Forniak*, *Forniaczek*, *Fornacki*...

FORTKOWSKA, -I (20) (11+11). Dziwne to, ale mamy ledwie po jednym toponimie Fort (cz. mazowieckiej wsi Borek) i Forty (cz. kujawskiej wsi Kijewo Królewskie), choć regularne słowotwórczo nazwisko wymaga n. m. Fortek (-i), Fortków; myli się w tym miejscu ten,

kto *fort* kojarzy z wielką budowlą obronną w typie *fortów* przemyskich, bo w SWil. *fort* to jednak „mała forteca, część fortecy” (ta z wł. *fortezza* ‘siła; twierdza, warownia’ WSJP; ta (*forteca*) w polszczyźnie od XVI w., ale w znaczeniu metaforycznym: ‘zamknięty, niegościnny dom’: „A [domostwa, dworu] iako fortece niechcę tak aby miał bydź, pierwey pomaga Bog niż otworz” – pisał Gostaomski, 1588), więc łatwo i *fortek* sobie wyobrazić, tyle że takiego niema, co prowadzi do wniosku, że i *Fortkowscy* wzięli się od n. os. *Fortek* (?) *Forsztek* (?); ten ostatni od *forszty* ‘deski’ („Podle tego domu nad izdebką ganek tarcicami forsztowy” – zapisano w lustracji wlkp. z 1564-65 r.).

FORTUNA (46) (1827+1790). Łać. ap. *fortuna* nazywa(ł) przede wszystkim ‘przypadek, zdarzenie, traf’, czyli – los, upostaciowiony jako bogini *Fortuna*, zmienna i kapryśna („Bo z nas Fortuna w żywe oczy szydzi, To da, to weźmie, jako sie jej widzi” – pisał Kochanowski), ale skoro lepszego, nie gorszego losu ludzie pragną, takiego oczekują, się spodziewają etc.; prawem zaklinania rzeczywistości *fortuna* stała się synonimem pomyślności, tj. bogactwa; może w ślad za świętymi *Fortunatem* i *Fortunatą* mamy poświadczoną dawną obecność skróconej postaci miana, choć – jako drugie imię(?), jakby nie dowierzano tej świętości: *Cristanus Fortuna... resignavit hereditatem duarum domrum in platea sancti Floriani sitam*, 1352; *Dominus Abraham et frater eius Fortuna dictus...* 1398; *lasccho Fortuna... nobilis et terrigena terre Russie*, 1404; dziś liczni *Fortunowie* osiedli na Podkarpaciu (w pow. strzyżowskim i jasielskim), ale i w wojew. małopolskim, mazowieckim, śląskim... najmniej zaś ich na Podlasiu.

FORTUNA (46) (1827+1790). Łać. ap. *fortuna* nazywa(ł) przede wszystkim ‘przypadek, zdarzenie, traf’, czyli – los, upostaciowiony jako bogini *Fortuna*, zmienna i kapryśna („Bo z nas Fortuna w żywe oczy szydzi, To da, to weźmie, jako sie jej widzi” – pisał Kochanowski), ale skoro lepszego, nie gorszego losu ludzie pragną, takiego oczekują, się spodziewają etc.; prawem zaklinania rzeczywistości *fortuna* stała się synonimem pomyślności, tj. bogactwa; może w ślad za świętymi *Fortunatem* i *Fortunatą* mamy poświadczoną dawną obecność skróconej postaci miana, choć – jako drugie imię(?), jakby nie dowierzano tej świętości: *Cristanus Fortuna... resignavit hereditatem duarum domrum in platea sancti Floriani sitam*, 1352; *Dominus Abraham et frater eius Fortuna dictus...* 1398; *lasccho Fortuna... nobilis et terrigena terre Russie*, 1404; dziś liczni *Fortunowie* osiedli na Podkarpaciu (w pow. strzyżowskim i jasielskim), ale i w wojew. małopolskim, mazowieckim, śląskim... najmniej zaś ich na Podlasiu.

FORYŚ (84) (1824+1725). Brückner zrównuje *forysia* z *forytarzem* (p. niżej) – może i słusznie, skoro d. *forytować* znaczyło też ‘dawać pierwszeństwo, zalecać (co), zachęcać do czego’ (SXVI), a SW (1900) – podkreśliwszy, że *foryś* to zdrobnienie od *forytarz* – przytacza przede wszystkim dawne znaczenie słowa: „żokiej, siedzący na jednym z przodowych koni u poczwórnej a. poszóstnej karety”, wtórnie zaś nazywa f. „pomocnikiem furmana; woźnicą pańskim”, a wreszcie (metaforycznie, na zasadzie *pars pro toto*) „zdrowym chłopskim rozumem”, na tę okoliczność przywołując przysłowie „Poznać po mowie, czy jest F[oryś] w głowie”; ISNP jednak ogranicza motywację nazwiska do „pomocnika furmana” – być może dlatego, że to znaczenie było najczęstsze w użyciu; notowane od XVII w., dziś to małopolsko-podkarpackie nazwisko, a (niewielka przecież) gm. Brzostek 4. w kraju pod względem liczebności *Forysiów*, co jeśli już cegokolwiek ma dowodzić, to niekoniecznie tego, że transport konny rozwinął się tu w stopniu większym niż gdziekolwiek indziej.

FORYT (2) (142+135). W SXVI odnotowano czas. *forytować*, który przybierał sprzeczne po-niekąd znaczenia: ‘sprzyjać, faworyzować’ albo ‘oskarżać, donosić’ (było jeszcze znaczenie jakby pośrednie: ‘pertraktować, zachęcać do czego’), ale to raczej nie czasownik, a d.

niem. rzecz. Vorreiter spolszczony do forytarz jest tu podstawą nazwiska, choć trudno rozstrzygnąć, w którym z ówczesnych znaczeń: 'protektor, obrońca, dawca', 'donosiciel, oskarżyciel', nawet 'przesłuchujący podczas tortur („Questionarius et quaesitor, id est inquisitor, examinador, Ten który yest na to wysadzon aby słuchawał takowych spraw około złoczyństwa/ burgrabia a od niego foritarz złoczinców/ oprawc/ podkacie" – definiował Mączyński w 1564 r.; *examinador* zatem i to znaczy(!), a wreszcie i 'jadący przed orszakiem pańskim, foryś' („Antambulo, Foritars/ Też Marszałek" - Mączyński), „forysia ... dla odszukania dogodnej gospody czy drogi (Brückner dopowiada, podobnie jak SW to znaczenie uznając za podstawowe: „Puszczają się naprzód forytarze i zamawiają dla dworu i taboru noclegi"); taki właśnie *forytarz* – skrócony do *foryta* wskutek derywacji wstecznej – wydaje się być podstawą nazwiska, choć pochodzenia od *faworta* (ISNP) nie sposób wykluczyć; lubelsko-podkarpackie nazwisko, relatywnie niezbyt częste, co zrozumiałe, bo o ile *forysie* licznie we dworach służyli, *forytarze*, *foryci* – już chyba jedynie u jaśnie oświeconych.

FOSZCZ ⁽⁸⁾ (189+178). Małopolskie, właściwie – tarnowskie nazwisko, co sugeruje, że jakiś dawny protoplasta rodu dał dzisiejszą populację miejscowych *Foszczów*; nagłosowe *f-* każe przypuszczać, że kryje się tam dawna grupa spółgłoskowa *chw-* (jak w *chwata/fata*, *Chwalimir/Falimir*, *Falimirz* - tu często cytowany), a zatem – *chwośt* 'ogon' (co ma być ukraińską pożyczką z XVI w.: „Prożno [koń] chwośtem wachluie" pisał Klonowic), ale skoro mamy dużo wcześniejsze poświadczenie (garncarza) *Foszcza* (Jacusch Foschcz, domum suam in plathea Figulorum ... Jacussio lutifigulo ... promisit 1392), bardziej prawdopodobne wprawdzie też obce, ale może odniemieckie pochodzenie, lub – jednak – rodzime, przezwiskowe: od ówczesnej (regionalnej?) plur. nazwy *skrzypu* – *chwoszczki*, *choszczki*: Przøslka, skrzyp, lyssovecz, chwoszczki, choszczki, zorave nozki, vodny skrip cauda equina 1472.

FRANCZAK ⁽¹⁹⁾ (2511+2540). Św. Franciszek z Asyżu – średniowieczny mistyk, stygmatyk, kaznodzieja, a przede wszystkim odnowiciel chrześcijańskiej duchowości, odtąd wyrażającej się w prostocie i poczuciu braterstwa ze światem przyrody, jednak nie na zasadzie jego antropomorfizacji (uważam, że nie odkryliśmy w pełni „Pieśni słonecznej"), kanonizowany ledwie w niespełna dwa lata po śmierci – siłą rzeczy stał się Franciszek „idolem" ówczesnego Zachodu, co przełożyło się i na popularność imienia, i na liczbę jego derywatów (może tylko *Jan* jest tu bogatszy); poświadczanego (w łac. wersji imienia *Franciscus*) jeszcze w XIII wieku (Praesente ... magistro Francisco, 1286), spolonizowanego do *Franciszek* w XV (położył skargą przeczywko Grzegorzewy ... Franciszek przedał Grzegorzewi dziedziną ... Grzegorz ostateczne pyenyądze widawa szą dacz y zaplaczycz Franciszkowi, 1449), a derywaty pojawiły się niemal równocześnie: *Fran*, *Franak*, *Franko*, *Franczek*, *Frącz...*, gw. *Frąś* ...; mamy też zapisy tyżące „tutejszych" *Franciszków*: Dominus Franciscus, advocatus de Broszth, 1446, (mowa o wójcie brzosteckim); Nobilis Iohannes Glywicz, nepos providi olim Francisci de Ropczicze, 1500 etc; otwierające współczesną listę tutęjszych „odfrankowych" nazwisk *Franczak* jest późne – z końca XVII w. i słowotwórczo złożone: *Fran-ek* > *Frank/cz- ak/-ek/-yk*, z dwójakimi wariantami fonetycznymi w podstawie (*Frącz-*) i *Frąc-*); trzeba przy tym mieć na uwadze etymologię *Franciszka* – od Francji ojciec wziął imię dla syna, a Francja – wiadomo! raz „elegancja", kiedy indziej „franca", „francowaty" 'chory na syfilis' (Wodka przeciw złemu mięsu, kthore sie w vsciech mnoży z francze – wskazywał wzmiankowany wyżej Falimirz, 1534), a dziś jeszcze w Dębicy da się usłyszeć „francok!" – trochę źle, trochę z uznaniem; zresztą nie tylko myśmy (niekiedy) źle o Francuzach mówili i pisali: Georg Busch, XVI-wieczny niem. astronom i malarz, tak pisał: [komety] „powstają, gdy z Ziemi wznoszą się ludzkie grzechy i niegodziwości, formując swego rodzaju gaz, który zapala się

następnie od gniewu Boga. Ta trująca materia spada potem na ludzkie głowy, wywołując wszelkiego rodzaju utrapienia, jak zarazy, nagłą śmierć, złą pogodę i Francuzów” (za: S. Clark, *Ale kosmos!*, tłum. Ł. Lamza, Wyd. Feeria, 2019, s. 40)

FRANCZYK (7) (1371+1406). Centralnie małopolskie (limanowski, sądecki, tarnowski, brzeski i krakowski), na Podkarpaciu – w pow. rzeszowskim i ropczycko-sędziszowskim, także – na Śląsku; od zdrobniałego *Fran-ek* mamy tę formę powtórnego zdrobnienia: *Fran-cz-yk* 'ktoś od *Franka*, może syn *Franka*'; odnotowane pod koniec XVI w. (Rymut); trafia się też (kilkunastu nosicieli) zmazurzony wariant *Francyk*.

FRANIAK (4) (275+255). Pod koniec XVII w. odnotowano nazwisko *Frانيا* (AntrP), z końc. fleks. –a w roli sufiksu, nie jest to więc żaden feminatyw, podobną praktykę spotyka się i w innych konstrukcjach odimiennych, by przywołać nazwisko *Kasia* (ok. 60 nosicieli i nosicieli), od którego urobiono – jak tutaj – już wyraźnie męsko rodzajowe *Kasiak* (750 osób); *Frani-ak* zatem to podobny patronimik urobiony od nieco rzadszego *Frانيا*, choć nie mam pewności, czy nie powinno tu się uwzględnić hipotetycznej podstawy *Fran-*, *Frań-*, od której utworzono wyraźnie augmentatywne *Franisko* (Pro kmethone *Franisko*, 1408; to chyba tylko imię, bo do dziś funkcjonuje ten model, ale chyba nie w nazwiskach); trudno też wskazać dzisiejszą lokalizację *Franiaków*, bo rozjechali się po kraju, choć najliczniej pozostają w łódzkim.

FRANK (1) (879+794). Do dziś skupione na obszarze silnych wpływów jęz. niemieckiego: na Śląsku, w pomorskim (z Kujawami, tam w Toruniu) i łódzkim, zachowuje obcą formę *Frank*, *Franck*, będącą niem. skrótem łac. *Franciscus*; ale – to dawna kalka i wcale częsta, co przełożyło się i na dzisiejszą frekwencję nazwiska: Daniel Frank, sutor, 1406; Scabinus ... iuris in Noua Sandecz ... Franc de Kunoschoua, 1406; Paulus Frank, cerdo(-) Cracoviensis, 1470-1480.

FRANKE (3) (862+774). Patrząc na dawne zapisy - Jacob Franken ... Petir Jacob, Francen son, 1358 (śląski); Franke Pychowicz, 1369 (chełmiński); Thomas Franke, 1401 (chełmiński) – nie można wątpić, że te dotyczą niemieckich osadników i mieszczan niemieckiego pochodzenia, jak ów zmarły gdańszczanin (Obiit Franke, civis in Danczk), bo zachowują niezmienną formę bawarskiego *Frankończyka* – *Franke*; co najwyżej, zapisane jako Franke Pychowicz, mogło być ofiarą niemieckiego skryby, który *Franka* zamienił na *Franke* (tu dowód z autopsji, choć dokonanej w wieku wcześnie nastoletnim: przed laty, w opolskim (wieś *Dąbrowa*, wcześniej, do 1945 r. *Dammer*, choć na przełomie XIII i XIV wieku jako *Dambrova*), spotkałem autochtonów, braci *Kopke*; wydawało mi się wówczas, że to rdzenni *Kopkowie*, choć zniemczeni na tyle, że nie tylko pisownię nazwiska zachowali, ale i grzeczny acz stanowczy i pełny dystans wobec nowych sąsiadów – w przewadze zza Buga); dzisiejsi nosiciele nazwiska też tam (ściślej: na Górnym Śląsku) żyją.

FRANKIEWICZ (51) (2315+2230). *Frankiewicz* zatem 5-krotnie częstsze od *Frankowicz*, za to późniejsze (od XVI w.) i bardziej „północne”: w wielkopolskim, łódzkim, mazowieckim i pomorskim tych dziś szukać, choć i na Podkarpaciu *Frankiewiczowie* mają swoje – głównie miejskie - ekspozytury: w Dębicy, w Jarosławiu i Przemyśle; ale i to klasyczny patronimik uznawany za wariant *Frankowicza*; w regionie jarosławsko-przemyskim mamy inny, „dzierżawczy” wariant patronimiczny: *Franków*, z suf. –ów).

FRANKOWICZ (6) (452+416). Współcześnie *frankowiczami* (patronimicznie!) zowie się dłużników, którzy kiedyś w tej walucie zaciągnęli kredyt – na swoje nieszczęście; ale jako nazwisko wskazuje na potomka jakiegoś *Franka* (i małżonki tegoż, *Frankowej*; Francowa, 1387): Staszek Francouicz de Domanicowo, 1394; Dobeslao Francouicz de

Kansche, 1437, zapisane też tak: Dobek de Kąsche, filius Franconis, 1436); to najstarszy typ identyfikacji człowieka przy użyciu form odojcowskich: rzeczony Dobek raz nazywany jest „synem Frankowym”, raz – „Frankowiczem”; nazwisko dziś „południowe”: świętokrzysko – podkarpacko – małopolskie; na Podkarpaciu, ściślej rzecz biorąc, radomyskie (Radomyśl Wielki sąsiaduje z pow. dębickim, ale wariant *Frankiewicz* znacznie u nas częstszy).

FRANKOWSKA, -I ⁽⁶⁾ (5256+4979). Popularność imienia ma kontynuację w tworzonych od imienia n. m.: *Franciszkany, Franciszkowo, Franciszków...*, także *Frampol*, ale większość z nich to lokacje z XVIII i XIX w., starsze to na ogół nazwy z obszaru jęz. niemieckiego (jak warmińskie Frankenow, 1346), polskie zaś nieliczne, na pograniczu podlasko-mazowieckim: Franki, 1528 (dziś *Franki-Dąbrowa*) i Franki Piaski, 1546 (dziś tak samo); niewątpliwie siedziała tam drobna szlachta o przydomku *Franki* – pewnie od imienia patriarchy – więc jak na bardzo dziś częste nazwisko trochę „przymaławo” starych toponimów, by wszystkich *Frankowskich* uważać za „odmiejscowych”, większość zapewne to dawne *Franki* (osobowe) – jak i te wsie; a Wielkopolska, Mazowsze i Pomorze Gdańskie to rodzinne strony współczesnych *Frankowskich* (notowanych od końca XVI wieku).

FRANKÓW ⁽³⁾ (284+314). *Franek* znaliśmy od dawna – *Presente provido viro ..* .Franczkone Franek, 1377; tu zaś widoczna dzierżawcza forma z suf. -ów jest żywą ilustracją zależności rodzinnej, gdzie dziecko pozostawało „własnością” ojca, znajdującej swoje odbicie w podobnych antroponimach z końca XVIII w., choć akurat mamy tutaj wcześniejsze potwierdzenie: Girzyk Frankuw 1577 (AntrP), przy czym to Frankuw nie jest zwyczajnym patronimikiem, a służy identyfikacji Girzyka (*Jerzyka*), *Frankowego* syna; charakterystyczne i wymowne, że od podobnych konstrukcji polszczyzna nie tworzyła feminatywów; dziś to dolnośląskie nazwisko, więc tam świeże, powojenne; może z przemysko-jarosławskiego, bo tam *Frankowów* więcej niż gdzie indziej (poza Dolnym Śląskiem).

FRANUS ⁽¹⁾ (216+198). łac. *Franciscus* spolonizowaliśmy z użyciem wzorca zdrobnień: *Franciszek*, dlatego *Franus, Franasz* wolno uważać za wariant bliższy pierwowzorowi łacińskiemu (jak *Janusz* wprowadzie od Jan, ale w łac. inskrypcjach np. tak: Janusius Radzivil, dux Birza et... na znanym miedziorycie D. Schultza, wyk. po 1652 r.); dziś *Franusowie* osiedli głównie na Podkarpaciu (w pow. leżajskim i po sąsiedzku, na wschód), znacznie rzadsi *Franuszowie* – na Śląsku Opolskim; jakąś kontynuacją obu nazwisk jest pieśczętliwe *Franuś* – b. rzadkie, ale też terytorialnie w ścisłym związku z *Franus* i *Franusz*; zresztą *Franus, Franasz* ma jeszcze dalsze derywaty, jak *Franuszko*, ten poświadczony jeszcze w XV w. jako wersja imienia (Cum testibus ... Derslao, Franusko, Marthino, 1448), co pozwala wnioskować, że i *Franus(z)* też kryje się w mrokach tamtych czasów.

FRANZ-TOPORKIEWICZ ⁽¹⁾. O pierwszym członie nazwiska czyt. niżej (*Franze*).

FRANZE ⁽¹⁾ (3+0). Z niemieckich pozostałości „franciszkańskich” mamy dziś także nazwisko *Franz* - nieco ponad pół tys. nosicieli skupionych na Śląsku i na Pomorzu Wschodnim, po Warmię i Kujawy, jednak bez źródłowych notowań; to oczywisty skrót *Franciszka* (*Franz* lub *Frantz*), wariant *Franze* u nas dotąd niespotykany, półtora tysiąca nosicieli żyje w Niemczech, choć we Włoszech – więcej.

FRĄCZAK ⁽¹¹⁾ (633+569). Podkarpacko (przemysko-rzeszowskie) i świętokrzysko-lubelskie nazwisko, ISNP uważa je – zapewne słusznie - za odimienne (*Frań* – skrót od *Franusz, Fran-asz*, niczym *Bień* od *Bieniasz?*), ale kto wie, czy nie kryje się za tym gw. *frańca* ‘o człowieku: że dokuczliwy, niegodziwy’, niekiedy jednak z perwersyjnym uznaniem i zazdrością, że ten aż tak „obrotny” i bez skrupułów; to zaś (*frańca*) niewątpliwie zlekasykalizowana *franca*, „francuska choroba” – kiła, syfilis, wzmiankowana pod sam koniec

XV w. (Eodem die Myedzyrzeczki, dum infirmabatur od francze, pro expensis dedi I florenum, 1500), w XVI stuleciu - już przedmiot powszechnej troski chorych i uwagi medyków; „wrzod Galliyski, który zowiemy Francą, do Polski przyniosła iedna niewiasta z Rzymu na odpust chodząc - objaśniał M. Bielski (1564), a Falimirz (1534) dawał przepis na lekarstwo (Wodka przeciw złemu mięsu, kthore sie w vsciech mnoży z francze); zdaje się, że nazwa obejmowała i inne jednostki chorobowe (Bowiem te obiedwie potrawie [mleko i ryby] barzo zimne są przeto społem złączone wielką flegmę mnożą która człowieka sprawuie ku trędowi albo ku dzikiemu swirbu [świerzb] to iest franci, 1535; mowa tu – za Arystotelesem – o „pierwiastkach” albo (u wcześniejszych filozofów) „żywiołach” tworzących świat materialny (w sensie „atomów” Demokryta), z których każdemu przypisane są (w różnym stopniu) pary antynomii: „gorący – zimny” i „wilgotny – suchy”; w tych kategoriach *mleko* i *ryby* jednakowo są „zimne” i „wilgotne”, przeto nie dziwi, że „flegmę” i w konsekwencji „francę” na spożywającego jedno z drugim wprowadzają; tak czy inaczej Wojciech Oczko, nadworny lekarz Batorego i Zygmunta Wazy, dał (1581) szczegółowy opis przypadku: „acz mowią nic nic, po chwili ali kaszel, blachy, krosty, w stawiech ból, gęgnienie, z nosa, z gęby smrod, tak izby też nabarżiey taiąc mowił nic, nic, sama twarz o frańcy woła”; dziś, zdaje się, podobnie: *francą* nikt się nie chwali, nikt do niej nie przyznaje, co najwyżej *francą* jeden drugiego nazwie, czasem z wielkim uznaniem: „przefranca!, przechart!”.

FRATINO ⁽¹⁾ (0+0). Dosłownie: ‘braciszek’; frater, co w średn. łac. nazywało ‘brata rodzonego (z tej samej matki i z tego samego ojca)’ *frater germanus*, brat przyrodzony (fratribus suis germanis, alias «przyrodney bracy»), frater adgeneratus, brat przyrodni, tj. z jednego ojca, ale nie z jednej matki (Kola cum Klemente, fratre ... a matre altera), frater uterinus, b. przyrodni – z jednej matki, lecz nie z jednego ojca (fratres uterini dicuntur filii ejusdem matris et ex diversis patribus), brata stryjecznego, ciotecznego, wujecznego, a także dalszego krewnego, w tym nawet „herbowego” (rozdzielenia ważne ze względu na prawo dziedziczenia) czy przyjaciela, wreszcie – brata, braciszka zakonnego, kościelnego, b. w rzemiośle (ważna instytucja *bractwa z księgami przyjąć*); Fratino – jak neutrino, nazwę cz. elementarnej zaproponował E. Fermi, bo elektrycznie obojętna, jak neutron, choć bezmasowa i słabo oddziałuje z materią – to oczywiście konstrukt włoski, u nas – poki co – niezwykle rzadki, ale tu stał się powodem przypomnienia rodzimego nazewnictwa braterskiego.

FRĄC ⁽²⁾ (539+555). Najwięcej *Frąców* żyje w niedalekiej gm. Radgoszcz (i po sąsiedzku), sporo ich też w lubelskim (pow. łukowski); wariant *Fronców* – w bliskim sąsiedztwie i niemal w równych proporcjach, mając ponadto – też w bliskim sąsiedztwie: od Rzeszowa po Mielec) *Frącz*; ten chyba z nich najstarszy, choć możliwe, że źródła nie odróżniają *Frąc* i *Frącz*: Francz...famulus, 1394; Cum ... iurato scabino ... Franczone de Broszth, 1447 Gol 412; zapis goleszowski dowodzi, że to brzosteki *Frącz*; oczywiście – derywat od *Franciszka* - jeden z obszernego zbioru „franciszkanów” (tutejszych i obcych).

FRĄCKIEWICZ ⁽²⁾ (1815+1714). To „wnuk” językowy *Frąca*, *Frącza* > *Frąc(z)ek*, *Franc(z)ek* także *Frąc(z)ko* lub (dzierżawczo-patronimiczne) *Frąc(z)kow* > *Frąc(z)kiewicz*, *Franc(z)kiewicz*, *Fronc(z)kiewicz*; w wersji *Frąckiewicz* liczne na Mazowszu, Podlasiu, na Mazurach, Warmii i Kujawach – dużo liczniejsze od *Frącek* i dość odległe od centrum *Frąckowszczyzny* (pow. krasnostawski), co dowodzi, że wymiennie warianty różnie i swobodnie zapisywano – od XVII w.

FRĄCKOWIAK ⁽²⁾ (5036+4982). Nade wszystko – wielkopolskie: poznańskie, kościańskie, gostyńskie, gnieźnieńskie, średzkie...; sądzę, że to forma pochodna od patronimczno dzierżawczego *Frąckow*, *Frącków*, *Frąckowy*, ta – od zdrobnienia w funkcji

patronimicznej *Fręc-ek* > *Fręc-k* > *owi* > *ak*; stosunkowo późny typ derywatów, jak *Antkowiak*, *Grochowiak*, *Stachowiak* podobnych do ap. odmiejscowych, nieco plebejskich (czy „potocznych”): *borowiak*, *rzeszowiak*, *krakowiak* zamiast *borowianin*, *rzeszowianin*, *krakowianin*, *dębiczianin* (nie słyszałem, by ci ostatni mieli swoją potoczną nazwę, gdyby jednak była, to: *dębicok*).

FRĄCZEK ⁽³⁹⁾ (5486+5501). Ten zapis dowodzi, że *Frączek* funkcjonował jako zdrobniała forma imienia – niczym *Franek* (abo wzmiankowany tu *Miczek* - *Mikołaj*): Erga Franczconem Szczapa ... isz Franczek ne yachal se cztiri tak dobrimi, yaco sam, a se trzemi podleyszimi na yego Miczcowe dziedzine gwałtem, 1406; a i *Franciszkę* też podobnie można było wołać: *Frączka*: Jakom ya nye gymal any wyazał powrozy przez szwa zona Ffranczka, czeladnika Jacubowego, 1498, a choć bohaterom zapisów – *Frączkowi* i *Frączce* – daleko do *franciszkańskiej* pokory (pommo zobowiązującego imienia), może ich co nieco tłumaczy okoliczność, że to ówczesni warszawianie – jeszcze nie ze *stolicy*, ale z *zadatkami*, bo *Frączkowie*, których znam (najliczniejsi w nowosądeckim) niemal bez wyjątku cisi i pokornego serca.

FRĄSZCZAK ⁽¹⁾ (1050+1055). *Franciszka* > *Frąca* wołano też – zgrubiale – *Frachem*, *Frąchem*, *Frąszem*, zapisując to także jako *Frasz*: Cum Frasszone ... de Benczicz, thabernatore, 1399; Franconem dictum Ffrasch, thabernatore, 1401; nawet z formą patronimiczną w rodzinie podkrakowskich karczmarzy: Stanek Fraschcouicz, thabernator de Benczicze, 1401 (*Bieńczyce* – d. wieś, dziś w granicach miasta); od takiego *Frącha*, *Frąsza* – zdrobniała patronimiczna *Frącz-ek* *Frąsz-ek*, od tych zaś dalszy patronimik: *Frąsz-cz-ak*; dziś – wielkopolskie, niczym wariant tamtejszego *Frąckowiak*.

FREEMANTLE ⁽³⁾ (0+3). Nowe u nas, ale i na świecie w tej wersji chyba bardzo rzadkie: angielskie *Freeman* – co innego – częste, zwłaszcza w Wlk. Brytanii, *Fremantle* – na całym świecie mniej niż 150 nosicieli (najliczniej – w Anglii i Australii), *Freemantle* zaś (w dosłownym tłumaczeniu: 'darmowy płaszcz') zupełnie pominięte w zbiorze danych, a nie wiem, czy to wina owego zbioru, pisowni czy szukającego.

FREJ ⁽¹⁶⁾ (681+670). Grzegorz i Michał *Frejowie*, obaj trudniący się szewstwem, są najstarszymi znanymi nosicielami nazwiska: Sutor ... Gregorius Frey, 1450; Michael Frey, sutor et concivis noster, 1460; częściej i nawet nieco wcześniej zapisano nazwisko jako *Fryj*: Cuszman Frigy, 1438; Ratsherr Gregorius Fry 1451; Gregorius Fryg, consul(-) Poznaniensis, 1452; Michael Fry, sutor, 1457 ...; obie zaś formy to kalka niem. n. os. *Frei* 'człowiek wolny (wolnością szlachecka)', choć w tych przypadkach – jak widać – to nie szlachta, a mieszczenie piszący się też, *Frey* (dziś nieco ponad pół tys. nosicieli) lub *Frei* (około setki osób w 2021 r.), *Fraj* (ponad 400) i pewnie jeszcze kolejne warianty pisowni; *Frej* w tym zbiorze najliczniejsze i dobrze w polszczyźnie zadomowione (bo mamy też *Frej-ek*, *Frej-nik*); dziś to głównie śląskie nazwisko, co zrozumiałe, ale nie lubuskie ani zachodniopomorskie, co też (historycznie) zrozumiałe.

FREUER ⁽¹⁾ (4+0). Miałem niegdyś w mojej nowosądeckiej podstawowej „1” kolegę o nazwisku *Scheuer* (niem. 'nieśmiały', ale Jurek do nieśmiały nie należał!) – jak sądzę – potomka niemieckiego mieszczaństwa nowosądeckiego; dziś to nazwisko rzadkie, choć nie tak, jak doń podobne pod wieloma względami *Freuer* (niem. 'szczęśliwy'), którego nosiciele nawet ubyło w stosunku do stanu sprzed 20 lat (nieliczni wówczas mężczyźni nosiciele nazwiska zapewne wyjechali lub pomarli, pozostały jedynie kobiety); zdaje się jednak, że i gdzie indziej *Freuerów* mało, co dowodzi, że nie żyjemy na najlepszym ze światów, a może i tego, że nosiciele uciekali od skojarzenia z *frajerem*, choć ten nie od 'szczęścia', a od niem. ap. *Freier* 'naiwniak' – słowo w polszczyźnie od połowy XIX w. do niedawna bardzo popularne.

FRITSCH ⁽¹⁾ (124+84). *Fritschowie*, niezbyt liczni, żyją dziś w pasie śląsko-pomorskim Rzeczypospolitej, zapewne jako autochtoni twardo stojący przy swoim pochodzeniu i tradycji, bo protoplaści nazwiska – jacyś *Fridrichowie* czy *Frederickowie* – przybyli do nas przed wiekami, spolonizowali się dawno, dawno temu, wraz z imieniem, i tak zyskaliśmy *Frydrycha*, *Fryderyka*, a z przyczyny lenistwa zwane ekonomią języka – nazwy osobowe: *Frycz*, *Frydro*, *Fredro* i wiele podobnych.

FRODYMA ⁽¹¹⁾ (200+203). Podkarpackie nazwisko, z centrum w pow. strzyżowskim i brzozowskim oraz Dołach Jasielsko-Sanockich, co sugeruje albo wschodniosłowiańskie, albo niemieckie pochodzenie; to drugie, z rzadkim suf. *-yma*, *ISNP* uznaje za właściwe („*Frod-yma*, od niem. *Freude*, przez jidisz, używane głównie na Kresach”).

FRONC ⁽⁷⁾ (580+565). Podkarpackie (niżańskie), lubelsko-podlaskie i łódzkie nazwisko notowane od pocz. XVI w. jako *Frąc(z)*, *Franc(z)*, *Fronc* (AntrP), co wzięwszy pod uwagę, oczywistością się staje „franciszkańskie” jego pochodzenie; wariant *Frąc* jakby w pobocznym rozmieszczeniu *Fronc*: w małopolskim lub na Lubelszczyźnie.

FRON ⁽¹⁵⁾ (551+553). A w podkarpackim (pow. brzozowski z sąsiednimi) lub wielkopolskim i śląskim (w dużo mniejszym stopniu) *Fron* z *Franciszka* została jedynie nagłosowa grupa spółgłoskowa *Fr-*, bo *-o* to już reszta z *Fronca*. A skoro to, zdaje się, ostatnie z tutejszel listy nazwisk „franciszkańskich, pokażę jeszcze na tym przykładzie bogactwo antroponomii polskiej: *Frącał*, *Frącała*, *Frąckiewicz*, *Frączkowski*, *Frączyk*, *Fronczyk*... i najbardziej pieszczotliwe: *Fronia* i *Frąś*. Czy jeszcze kogoś dziwi, że lista antroponomów polskich jest czterokrotni liczniejsza od haseł w *Słowniku Doroszewskiego* (tam: 125 tys.).

FROSZTĘGA ⁽⁴⁾ (202+215) Niem. ap. *Frost* ‘mróz; chłód’ jest podstawą „północnego” (pomorskiego) nazwiska *Frost*; niem. DFD (słownik nazwisk) tłumaczy ten przydomek jako wskazujący kogoś urodzonego w zimowych miesiącach; kogoś o białych włosach albo kogoś, kto ma zimną, obojętną naturę (możliwe, że i nasze *Mróz* – wyłączwszy odim. pochodzenie od *Ambroży*, *Jambroży* > *Jamróż* > *Mróz* – ma tę samą motywację); od takiego *Frost* *ISNP* wywodzi *Froszt-ęga* (choć nie ma nigdzie *Froszt*); lanckorońskie (i po sąsiedzku) nazwisko, co utwierdza przekonanie o niemieckim pochodzeniu nazwiska, bo i Lanckoronę fundował Kazimierz Wielki na prawie magdeburskim i z niem. osadnikami, niemniej brak poświadczenia tej pośredniej formy *Froszt* czyni wywód niepewnym.

FRUŻYŃSKA, -I ⁽⁴⁾ (123+140). Jeśli sądzić po współczesnym rozmieszczeniu nazwiska, Frużyńscy są z Jasła lub Krosna, przy czym nigdzie nie ma toponimu, od którego dało by się wywieść nazwisko formalnie odmiejscowe; jest tam jednak (w krośnieńskim) *Fruga*, to może od *frugać* ‘fruwać, frunąć’ (SW), co i we *fryga* „przen.: człowiek zwinny., prędki, fertyczny, żywy jak iskra, jak ogień, żywiec” (SW) znaleźć można, a i XV-wieczne *Frugir*, *Frygier* (?) - Nicolaus Frugir, consul de Ilkus, 1405 – też o powinowactwo z Frużyńskimi wolno podejrzewać.

FRYC ⁽¹⁶⁾ (1318+1363). Możliwe, że to jedynie zmazurzony wariant *Frycza* (tak je traktuje SSNO, mamy też sądecką wieś o dzierżawczej nazwie *Frycowa*: *Friczowa*, 1379; *Fryczowa*, 1437; *Frycowa*, 1680), ale przypomnieć trzeba, że Klonowic *frycem* zwie flisaka nowicjusza (Tam mądry Rotman siedząc na swej barce, Złożył onę pieśń o świętej Barbarce. Tey pieśni, iadąc imo Sarkawice, Nauczał fricze, 1598; Sarkawice, Sartawice, Sartowice, wieś na lewym brzegu Wisły, opodal Świecia, z „sanktuarium flisackim”, w którym przechowywano relikwię: czaszkę św. Barbary); z takiego *fryca* (może w szerszym niż tylko flisackim znaczeniu) pozostało jeszcze w użyciu *frycowa* nazywające ‘koszty braku doświadczenia’ albo ‘wkupne’; poza tym miłośnicy filmoteki narodowej pamiętają, że w filmowych dialogach o Niemcach inaczej niż „fryce” nikt nie powiedział, choć tego

znaczenia SW nie notuje, oferując w zamian *frycować, frycowanie, frycowiny, frycówka* i nawet dodatkowe znaczenie słowa *fryc* – „młody, wyzwolony parobek, chłopak”, a taka obfitość słowotwórcza uzasadnia przypuszczenie, że ów *Fryc* niekoniecznie od niem. *Fritz* < *Friedrich* się wywodzi; dziś niemal co dziesiąty *Fryc* żyje w Kolbuszowej i w kolbuszowskim powiecie, sporo ich też w Krakowie i na Śląsku, tak że hipoteza, iż niektórzy *Frycowie* od *Fritza*, inni zaś od *fryca* pochodzą – do prawdy podobna.

FRYDŁO ⁽²⁾ (26+26). Stary zapis n. os. *Frydel* (Vincencius Fridel de Cracovia, 1420) i współczesne nazwiska w rodzaju *Fryda, Frydlewicz* (nie wspominając o takich, jak *Frydrych, Frydrysiak* i podobnych), sugerują, że i to skrót – rzadki – niem. im. *Frydrych*, podobny do odimienego *Curzydło* od *Cyryl, Curyło*; choć – przez analogię do konstrukcji typu *strasz-ydło*, i nazwisk z suf. (-y)dło, jak *Szy-dło, Rzuc-idło, Tworz-ydło* – wydaje się, że i *Frydło* może mieć pochodzenie odapelatywne: od zapomnianego *frygać* ‘rzucać się’ (SW) czy nawet *fryda, frydka* ‘rodzaj polewki z maki’ (SW); ale najpewniejsze jednak od niem. pochodzenie: od *Friedrich, Friedbert* lub *Friedlinde* (jeśli od *Friedlinde*, to mamy formę matronimiczną); pół setki *Frydłów* do dziś żyje (nie wiem, od kiedy) w ropczycko-sędziszowskim (i po sąsiadach).

FRYDMAN ⁽²⁾ (114+119). Na prawym brzegu Jeziora Czorsztyńskiego leży stara wieś *Frydman* (Friedmann, 1320), która w nazwie powtarza chwalebny etymologicznie n. os. *Friedemann* ‘człowiek pokoju’; od tej – wariant wschodnio-środkowo-niemiecki *Fridman*, stąd zaś z lekka spolonizowane (jak *ritter, rycerz*) *Frydman* – i w nazwie wsi, i w nazwisku, ale to raczej później, bo najstarsze zapisy mają konsekwentnie podwójne n: *Domini Fridmanni de Prouin*, 1315;; *Fredemanno, cancelario*, 1318); dziś zaś na odwót: i tak niezbyt liczni *Frydmanowie* rozproszyli się po wielkich miastach (Łódź, Wrocław, Warszawa, Kraków) i na Śląsku, *Frydmannów* zaś mniej mamy niż palców u ręki.

FRYDRYCH ⁽⁶⁾ (2128+2040). Podobnie odniemieckie – od im. *Fri(e)derich*, ‘ten, który umacnia pokój’ (?), skrócone do *Fridrich*, jak owi wzmiankowani: rajca bocheński (Pasco *Fridrich ... consul civitatis Bochnensis*, 1415) albo mieszczanin lwowski (Presente *Georgio Fridrich, cive Leopoliensi*, 1482); w obu zapisach *Fridrich* jest drugą n. os., więc może już nazwiskiem, tu zaś – Rayca miasta Lwowa ... *Frydrych Alexius Schropp*, 1455 – wciąż imieniem; dziś *Frydrychowie* najliczniejsi w podkarpackim, ale tu osobiście skoncentrowani w Krośnie i krosnieńskim (niewielka reprezentacja jeszcze w sąsiednim pow. brzozowskim), ponadto na Mazowszu, Śląsku, Wielkopolsce..., bo liczni, choć nie tak, jak w Niemczech.

FRYŚ ⁽²⁾ (331+314). Wadowicko-bełchatowskie nazwisko więc jakby w dwu enklawach i może nawet z odmiennych źródeł: albo to hipokorystyk od niem. n. os. *Frisch* < *Fri(e)drich*, albo od niem. ap. *frischer*, u nas (zapomniane) *fryszer, fryszerz* „kuźniak” (SW); tam też przymiotn. *fryśki, fryśny* ‘szybki, zwinny, zgrabny; uprzejmy, przebiegły’, a każde ze znaczeń łatwe do przypisania człowiekowi; wreszcie – bez zdziwienia przyjąłbym stwierdzenie, że to *Fryz*, tyle że z wygłosem bezdźwięcznym (bo to wygłos!) i jeszcze – zmiękczeniem.

FRYZ ⁽¹³⁴⁾ (224+206). Więc nasze *Fryz* – a górujemy w liczbie nosicieli nawet w całej Polsce – założywszy staranność fonetyczną i graficzną naszych przodków, powinniśmy wywodzić od ‘przybysza z Fryzji’ (saksońskiej, holenderskiej albo północnoniemieckiej); mianem tym obdarzono też rasę konia (w średniowieczu to koń rycerski, potem w użyciu gospodarczym i jako wierzchowiec), więc może tu jakiś związek nazwiska z koniuchem (były też inne znaczenia ap. *fryz*, a *fryza* ‘grube sukno’ wg SW też nasuwa możliwą rzemieślniczą motywację); niemniej założenie puryzmu językowego wysoce niepewne,

dlatego Fryzów uważam za wariant Frysów (małopolskich), Frysów (śląskich), z licznymi derywatami (Frysiak, Fryska), nawet Frysztak – w roli nazwiska i toponimu (tego NMP wywodzi od niem. 'wolne miasto': Frysztak, 1277; Fristath, 1375, Freynstadt, 1400...); współczesne rozmieszczenie nazwiska nie pozwala też wykluczyć jego związku z *Frysztakiem*.

FRYZEŁ ⁽⁶⁾ (98+106). Też podkarpackie, ściślej – kolbuszowskie, więc w niewątpliwym związku z dębickim *Fryz*, do którego dodano (rzadki!) suf. -eł, albo – spolonizowany a niederywowany niem. *Friesel* – jednak Fryzyjczyk, na oznaczenie osadnika stamtąd przybyłego.

FUCHS ⁽¹⁾ (1203+1004). Śląskie, od niem. n. os. Fox, Fuks, Fuchs – d. niem. vuhs, vuohs 'lis' „dla sprytnej, przebiegłej lub rudowłosej osoby” (DFD); w tej wersji w Niemczech 31 tys. nosicieli, u nas od XVII w. (AntrP) – dużo mniej.

FUDALI ⁽³⁾ (1000+997). To i pokrewne (*Fudala, Fudalej, Fudala*) ISNP wywodzi od rum. *fudul* 'pyszny, zarozumiały', spolszczone *fudulny* w tym samym znaczeniu („Fudulny to nichto go nie lubi”) przytacza „Słownik górali polskich na Bukowinie” Z. Grenia i H. Krasowskiej (2008), wskazując dodatkowo na ukraińskie фудульний; może więc stamtąd, wraz z pasterzami wołoskimi, słowo do nas trafiło jako antroponim, bo w tej roli notowane od XVI w.; zaskakująco zaś ich wielu, może więc i przekształcone *fudul* służyło za nazwę zbiorową, etniczną? Dziś *Fudala* głównie na Podhalu, *Fudali* – przemysko-jarosławsko-przeworskie, najmniej liczne *Fudalej* – tarnowsko-krakowskie, a najbardziej spolonizowane *Fudala* – na pograniczu małopolsko-śląskim i na Mazowszu; jakąś historyczną prawidłowość tu widać.

FUDAŁA ⁽³⁾ (781+741). Notowane od XVI w. (*Fudała*, 1608; AntrP), jak wyżej napisałem, od rum. *fudul* 'dumny, zarozumiały'; współcześnie ma trzy ośrodki: chrzanowsko-jaworzyński, przeworsko-jarosławski i łowicki, jednak bez widocznego świętokrzyskiego łącznika, co sugeruje, że to efekt starego administracyjnego osadnictwa.

FUDYMA ⁽⁹⁾ (77+83). Tarnowski wariant sanocko-brzozowskiego *Futyma* (?) i strzyżowsko-jarosławskiego *Futoma* (?), jedno i drugie (i trzecie) od prawosław. św. *Fotyńa, Fotyma* (?); tak sugeruje H. Górny, *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej* (XV-XIX w.), 2004; inna możliwość: od ap. *fiut, fiutyniec, futyniec* 'fircyk, pędziwiatr, wietrznik, wiercipięta' (SW).

FUGLEWICZ ⁽¹⁾ (77+102). Rzeszowski patronimik od *Fug(i)el* – adaptacji niem. *Fugel, Vogel*, ta od d. ap. *vogel* 'ptaszek' – „dla szczęśliwej, wesołej, beztroskiej osoby” (DFD); u nas zakres znaczeniowy *ptaszka* dużo szerszy, a nawet w rannym ptaszku jakaś niechęć się kryje; ale „ojcowski” *Fug(i)el* przyszedł (wraz z nosicielem) z Niemiec i tamtejsza etymologia wciąż obowiązuje w przypadku *Fug(i)el, Fog(i)el* i pochodnych.

FUJAWA ⁽⁹⁾ (83+84). Dość rzadkie, zapewne o gwarowej proveniencji: od ap. *fujawa, kujawa* 'zawierucha śnieżna' – te za SW, który przywołuje tu jeszcze inne warianty nazwy zjawiska meteorologicznego: *fujawica, chujawica, chaja*, ale choć mamy nazwisko *Zawierucha*, nie wiem, jak by się miała zimowa *fujawa* z człowiekiem komu skojarzyć, raczej więc to konstrukcja odczasownikowa: od *fujac* 'dąć, wiać', zwłaszcza w znaczeniu metaforycznym 'trwonić' (SW), bo *rozwanie* (jak wiatr to czyni z chmurami) ma charakter archetypiczny („Echej, jak gwałtem obrotne obłoki” – takim motywem otwierał Sęp-Szarzyński swój sonet „O krótkości i niepewności na świecie żywota człowieczego”); dziś – zwłaszcza o *roztrwonieniu* dóbr materialnych – potoczna polszczyzna powie, że te ktoś *rozkurzył*; sądzę więc, że i *Fujawa* należał do ludzi tego właśnie pokroju,

a pocieszające w tym wszystkim to, że aby móc co roztrwonić, trzeba to wcześniej mieć; zachodniomałopolskie nazwisko, podobnie jak *Fuja* i *Fujak*.

FULANTY ⁽²⁾ (7+4). Bardzo rzadkie, więc ani z rozkładu (bocheńskie i tarnowskie), ani ze słowników nic pewnego nie da się powiedzieć, a nie czyną łatwiejszym zadania pokrewne *Ful* (ok. półtora setki nosicieli na Śląsku) czy *Fula* (równie rzadkie, tarnowskie, jednak w niewątpliwym związku z *Fulanty*); może niem. *Fuhl* 'filc' trzeba tu ujrzyć, bo takie rzemiosło tu przynieśli dawni osadnicy.

FULARA ⁽⁴⁰⁾ (431+468). Centralne: świętokrzyskie, z „odnogami”: mazowiecką, śląską i małopolską (4. w kraju pow. dębicki wskazuje na naszą małopolską przynależność); i tam – w staropolskim okręgu hutniczym – *fularz*, *forarz* „ten, co zwozi węgle do pieca a. do fryszetki [tj. kuźnicy]” (SW), więc wnoszę stąd, że to ten rodzaj motywacji; ale możliwe też, że to gw. wariant ap. *fujara*, *fujarka* - *fulara*, *fularka* (SW); w stosunku do człowieka metafora zrozumiała, bo i dziś jeszcze słowo w użyciu.

FULARCZYK ⁽²⁾ (282+328). Kartuskie (gdańskie i wejherowskie) nazwisko, więc przypuszczenie, że to polski wtórny patronimik od *Fular(z)-ek* (nienotowane) z powinowactwem do niżej wymienionych niem. *Folkold*, *Fulkoldus*; *Fulmar*, *Fulmer* – nie jest wykluczone, podobnie jak z *Fularz*; gdyby jednak ujrzyć tu jeden suf. -czyk, częsty w antroponimii gw. jako zmazurzony –cyk, np. *Mikołajcyk*), trzeba by *Fularczyk* wywodzić od *Fulara*, z końcówką fleks. –a w roli formantu, tu zaś inaczej wywodzą: od ap. *fujara* (za SW).

FULARZ ⁽²⁾ 95+91). Podkarpackie, rzeszowsko-łańcucko-strzyżowskie nazwisko, ISNP wywodzi je od *folarz*, *folusz*nik: „blecharz sukna, blicharz, wałkarz, pilśniarz” albo (w wersji *fularz*, *forarz*) „ten, co zwozi węgle do pieca a. do fryszetki [tj. kuźnicy]” (SW); ap. *folusz* („de molendino fulum alias pholusch, 1450) ma pod Jasłem swój toponim (Folusz, 1765), jest też kilka takich gdzie indziej, a wszystkie z -o-, nie zaś z -u- w podstawie, może więc nie tyle sukiennika tam trzeba szukać, a handlarza tkanin jedwabnych, kojarząc *fularza* z *fularą* 'lekką tkaniną jedwabną' i 'chusteczką z tegoż materiału' (co jest adaptacją franc. *foulard*)? Inna, już sygnalizowana, możliwość: że to węglarz zaopatrujący kuźnie w węgiel; tak czy inaczej – odzawodowe, chyba żeby wpisać je w stp. tendencję do wymiany fol- > ful-, jak w *Folkold* > *Fulkoldus*; *Folkmar* > *Fulmar*, *Fulmer*; *Folmos* > *Fulmus*, czy rodzimych *Fulek*, *Fulko* z *Chwali*-(sław; mir).

FULLERTON ⁽¹⁾ (2+3). Anglojęzyczne, najwięcej nosicieli w USA i Kanadzie, równe dwu toponimom szkockim (*Fullerton* i *Foulertoun*).

FUNDAKOWSKA, -I ⁽⁸⁾ (133+121). Może (pośrednio) odniemieckie: od n. os. *Fund*, ta od ap. tak nazywającego 'kopalnię', skąd możliwe rodzime patronimiczne *Fund-ak* (to jednak dziś unikatowe), więc raczej od łac. *fundare* 'kłaść podwalinę, fundament; umacniać', co, zdaje się, potem zleksykalizowało się do *fundy* 'ugoszczenia na swój koszt' (SW), bo i ta umocnieniu więzi społecznej służyła, a choć sprawcy takiej *fundy* – *fundaka* – słowniki nie notują, przecie odróżniać należało, zwłaszcza na co dzień, *fundatora* klasztoru, kościoła czy kaplicy od *fundatora fundy* „poczęstunku, szczególnie w miejscu publicznym” (SW), a *fundak* byłby tu zgodny z regułami języka; z takiego więc rekonstruowanego *Fundaka Fundakowski* też mógłby się wziąć, bo podstawy toponimicznej dla *Fundakowskich* szukać na próżno; nazwisko niezbyt częste, jasielskie w przewadze, co także przemawia za jednostkowym protoplastą.

FURCA ⁽⁴⁾ 9124+146). Jest tu suf. -ca (*Fur-ca*), czy tylko końcówka fleksyjna w funkcji formantu (*Furc-a*)? W konsekwencji: czy *Fur-ca* jak *Raj-ca* (od *raić* 'namawiać (po kupiecku)', *Rad-ca* (*radzić*) *Oszaj-ca* (*osadźca*, *zasadźca*), *Rząd-ca*, *Rzoń-ca* ..., czy *Furc-a*, bo *furc(z)ać*? Bo w średniow. łac. *fur*, *furr* to 'złodziej, łotr, hultaj, rabuś': quod equitasset

cum furibus seu predonibus wlgariter złodzeymi; sboycza, otyemacz, 1466, a co najmniej 'kłusownik' bądź 'oprawca', choć w strych zapisach tego odium jakby nie widać: Ad instanciam Nicolai Furis de Jaroczino, 1437; Per Stanislaum Furem... Fur Stanislaus... Stanislao Furi, 1450; niemniej można by się w tym wywodzie podeprzeć i grzywną „złodziejską” (niemałą!): Henricus ... ruit triginta marcas pena furis, quia publice equum ... Nicolao ... et rebus ipsum spoliauit; ale ISNP obstaje, że to przezwisko kogoś, kto *furczał* albo *fruwał*; dziś to nazwisko nowotarskie, z reprezentacją w opolskim.

FURGAŁ (65) (604+563). Odczasownikowe, z suf. -ał, jak *Cupiał*, *Cierpiął*, *Machał*, *Musiął*... - dawne formy imiesłowu przeszłego czynnego (ze sławnym *Brukał* na czele), w antroponimii z tendencją do zamiany suf. -ał na formę z końcówką fleksyjną -ał-a; dotyczy to i *Furgał*: *Furgała*, oba od czas. *furgać* 'fruwać, latać (także metaforycznie)' lub 'wymyślać komu, besztuć kogo' (SGP); możliwe, że nazwisko jest równe ap. *furgał* 'lekkoduch, ktoś nieodpowiedzialny', co nie dziwi, skoro mamy i o człowieku, że „latawiec”; *Furgał* - od Szczucina po Mielec i Dębicę (gm. Czarna zasobna w nosicieli); *Furgała* bardziej wschodnie (Lubaczów; tam niemal połowa nosicieli); *Furgał* starsze (notowane od XVI w.).

FURMAN (124) (3195+3223). Tu najpierw była *fura* - z d. niem. *vuore* 'jazda; wóz' - jeszcze bez współczesnego frazeologizmu ze *skórą* i *komórą*, potem - wzięty z niem. *Fuhrmann* - *furman* 'woźnica' (Ffriczco furman ratione debiti, quod Mathie... omnes equos et currus... domine Annę... ad manus commisit fideles 1370), od tego zaś - co zrozumiałe - nastąpiła *furmanka*, tj. małżonka człeka trudniącego się tym zajęciem (Paskowa furmanka fertone cum floreno, quem fertone solvere tenetur infra tres dies, 1492; nie płaci - *solvere* - przecie furmanka!), która później jednak zamieniła się w rzeczony pojazd o napędzie konnym, sobie zostawiwszy dumne miano *furmanowa*; tak oto tytuł zawodowy *furman* też posłużył za nazwisko, a uczynił to dawno, dawno temu i wielokrotnie (Super Janussio dicto Furman, herede in Bechowo 1391; Benedictus Vincency Furman de Jasene 1444; Johannes Furman, pistor 1545), a - rzecz dziwna - żaden z wymienionych nie trudnił się *furmanieniem* (że *furmanka* to żona *furmana* dowodzi i ten zapis: Marya ... Formonka, 1586 AntrP I 472); liczni dziś *Furmanowie* najliczniej w Rzeszowie i powiatach jasielskim i dębickim występują, a jedynie na Podlasiu mało tych.

FURMANEK (5) (1264+1308). Oto jeszcze jeden paradoks antroponimiczny: Lubelszczyzna obfituje w *Furmanów*, patronimiczni *Furmankowie* tam nawet najliczniejsi w kraju, ale - też patronimiczni - *Furmankiewiczowie* czy odmiejscowi (?) *Furmańscy* tam nieobecni (a sąsiedzkie Podlasie nawet „nie zna” żadnego z wymienionych); możliwe więc, że Furmanek to ten późniejszy patronimik od Furmana - tu jednak w najstarszym może przykładzie: Jan Furmanek, hokinbecke, 1434 - albo jednak n. os. równa ap. *furmanek*, o którym SW tak: „biedny, potulny furman: Furmankowie mniejsi, co pokornie żywności szukają” (por. z motywem w „Naszej szkapie”).

FURMANIAK (5) (1032+1015). Zachodnia (wielkopolska) odmiana „wschodniego” *Furmanek*, tym razem z charakterystycznym tamtejszym patronimicznym suf. -ak (jak Stefaniak, Stasiak, Janiak) - więc 'syn *Furmana*'; ktoś z domu *Furmana*; notowane dopiero pod koniec XVIII w. Może to jednak wciąż nazwa odzawodowa - parobka u furmana - skoro SW tak właśnie definiuje *furmańczyka*, równocześnie kwalifikując słowo jak przestarzałe?

FURMANKIEWICZ (5) (300+268). Najrzadsze w tej grupie derywatów *Furmana*, wielkopolsko-mazowieckie; patronimik od innego patronimika: *Furman-ek*; notowane dopiero w XVIII w.

FURMAŃSKA, -I (7) (1074+1069). Wcale częste, równomiernie rozmieszczone (wyjąwszy Podlasie! i Lubelszczyznę), najczęstsze na Mazowszu, tam (w pow. przasnyskim) też wieś Czaplice Wielkie z dwoma częściami wsi: *Czaplice-Piłaty* i *Czaplice-Furmany*; te drugie notowane jeszcze w XVI w. (Czaplice Furmany, 1567), co sugeruje, że człony *Piłaty* i *Furmany* są tu nazwami osobowymi (przezviska lub przydomki tam osiadłych), owi zaś z czasem mogli przyjąć formę odmiejscową z suf. -ski (są jeszcze *Furmany* koło Tarnobrzegu; te notowane pod koniec XVIII w.), ale, zważywszy na częstotliwość n. os. *Furman* i jego derywatów, przypuszczenie, że i to nazwisko jest (w przewadze) kolejnym derywatem *Furmana*, zasadne, choć *Furmański* zapisano jeszcze w XVII w.

FURTAK (9) (2350+2298). Łacina *bramę* nazywała *porta*, co stp. oddawała raczej przez *wrota* (Przeciwo mnie molwili sę, gisz sedzeli we wroczech, Fl. 68; O, kako groszne to gest myeszczce! Tu to nyczs gynego nye, gedno dom bozi a wrota nyebyeska [porta caeli], BZ), uznawszy, że te (z psł. *vorta) *zawarcu* a nie *otwarcu* powinny służyć, w odróżnieniu od *furtki*, która do dziś oznacza (metaforycznie) 'wyjście z trudnej sytuacji'; *furtka* (Porta forthka) wraz z *furtą* (Omnes ante ianuam, furta) trafiły do polszczyzny z d. niem. *phorte* 'brama', w czym już łatwo rozpoznać łącz. *porta*; ale Furt-ak nie nazywał odźwiernego, lecz człowieka, który lekkomyślnie furtał, aż przefurtał to, co miał (majątek, pieniądze) – wg. SW i SGP; będący tu podstawą czasownik *frunąć* (a. *furkać*) ma rodowód dźwiękonaśladowczy, co zgadza się z wyobrażeniem lekkoducha, który *fruwa*, a nie chodzi ani tym bardziej nie stoi, nie siedzi, nie tkwi...; notowane od XVI w., dziś częste – od Lubelszczyzny przez Podkarpacie (Kolbuszowa, Nisko, Tarnobrzeg) i Małopolskę po Śląsk, co może dowodzi, że przezvisko tu częste i popularne było, a niekoniecznie – że obfitość *furtaków* większa tu niż gdzie indziej.

FURTEK (7) (294+287). Więc *Furtak* wziął się stąd, że ten, kogo tak przezwano, w całości albo w większej części *przefurtał*, co posiadał, ale zapisy: Contra Furthat 1483; Providus Iohannes Fvrthath, civis de Trzebowa, 1483 – tę pewnoś wzruszają, podsuwając niemiecką w rodowodzie n. os. *Furtat*, ta od *Furt*, d. niem. *vuore* 'jazda, orszak, świta' lub *vurt* 'bród', także 'droga, droga przez bagna'; tak oto zdjęto by odium lekkoduchów i utracjuszy z *Furtków* 'małych *Furtów*, może synów tamtego', co powinno schlebiać podkarpackim w przewadze (Krosno, Jasło, Strzyżów) nosicielom nazwiska, a i *Furtakom* też jakąś pociechę przynieść.

FUS (22) (844+836). Podkarpacko (łańcucko)-lubelskie (biłgorajskie) nazwisko, z rozsiewem małopolsko-śląskim i mazowieckim; podkarpacka linia ma stary zapis (Petr Phus, concivis Premisliensis, 1407-1416), mazowiecka – także (Petrus, famulus Nicolai Fus de Warschovia 1432), a i małopolska odnoga niewiele później poświadczona (Presente... Mathia Phus, psalmista in ecclesia Cracoviensi, 1441); wszystkie te zapisy tyczą mieszczan, co sugeruje, że nazwisko zapewne odniemieckie – od n. os. *Fuss*, ta z d. niem. *Fusel*, *Fussel* 'strzępek, kłaczek, włókienko' albo od d. niem. *vuoz* 'podstawa; spodnia, dolna część czegoś' (WSJP); odapelatywne pochodzenie (p. *Fuśnik*) mniej pewne tym razem.

FUSIARSKA, -I (7) (11+9). Ap. *fusiarz* słowniki nie notują, tym bardziej nie ma nazwy miejscowej z podstawą *Fus-* (*Fusy*, *Fusiary* czy podobnej), jest za to pot. *fusiara* 'o kawie parzonej „po turecku”' i homonimiczne nazwiska *Fusiara*, czy – liczniejsze – *Fusiarz* (to: lubelsko-podkarpackie, w ścisłym związku terytorialnym), jednak o niejasnej etymologii (może to wariant d. *fuszer* 'rzemieślnik niecechowy', skąd i dzisiejsza *fucha*, *fuszerka*?); rzadkie i niemal wyłącznie tutejsze *Fusiarski* - niewątpliwie od *Fusiarz* się wzięło, ale czy temu bliżej do *fuszera*, czy do *fuśnika* – nie wiadomo.

FUŚNIK ⁽³⁾ (56+59). Rzecz. pospolite z suf. *-nik* nazywały miejsce wykonywania czynności, urządzenie do tego służące (*karmnik, paśnik, wieczernik*) albo – wykonawcę tej czynności; *fuśnik* mógłby to ilustrować, bo SW notuje *fuśnicę* „woskolejnię”, tę wywodząc od łac. *fusorium* ‘miejsca, gdzie się coś topi’ – ale nie *fuśnika*; SStp zna słowo *fus* ‘pozostałości z przetopionej woszczyny’ (... que vlg. dicitur fus, 1389), potem się to zleksykalizowało (*fus* w SW to m. in. ‘wieprz, knur’), więc rekonstruowany na tej podstawie *fuśnik* powinien wykonywać czynności z woskiem albo z wieprzami powiązane; alternatywą jest oczywiście odimienne pochodzenie: od niem. n. os. Fuss – mało prawdopodobne; Fuśnikowie dziś żyją w skupieniu wokół Warszawy.

FUTOMA ⁽⁵⁾ (166+173). Podkarpackie, tj. przeworskie, trochę też strzyżowskie i jarosławskie (poza migrantami na Dolny Śląsk), co potwierdza wschodnią proveniencję nazwiska (jest też wieś podkarpacka tego miana, w gm. Błażkowa: Futhomyna, 1436 ... Futoma, 1675, o której NMP, że „niejasna”): może więc od im. *Fotyn, Fotym*, to od greckiego *Photeinos, Photinos*, tu z kolei kryje się ap. φως ‘światło, jasność’ (obecny również w *fontonach* zdążających – niekiedy w nadmiarze: dziś +35°C – ku nam przede wszystkim ze Słońca); kościół uznaje trzech świętych tego imienia, ale językowo ważniejsza może św. *Fotyma*, bo prawosławie, utożsamiając ją z Samarytanką przy studni, z czcią niezmierną „przetłumaczyło” imię na *Swietłana* – do dziś tam popularne (noblistka *Swietłana Aliksijewicz*); trudno jednak przyjąć, że *Futoma* to żeński wariant – raczej *Futom* ze zmianą paradygmatu przy użyciu końcówki fleksyjnej, jak piszą i mówią językoznawcy.

FYDA ⁽¹⁾ (508+499). Nowosądecki endemit (blisko 1/3 nosicieli), a z młodości pamiętam przynajmniej jedną jego nosicielkę, bo nazwisko poręczne było do zabaw językowych; jak wiele tamtejszych nazwisk (z najbliższego mojego sąsiedztwa pamiętam: *Eckert, Jungermann, Gesing, Henning, Scheuer*, spolszczone *Andzel, Sznajder*...) i to ma niem. rodowód: imię *Fiedrich, Friderich*, czyli *Fryderyk*, tu w formie skrótu (*Fiede*), z końcówką fleksyjną *-a* w roli sufiksu – jak w licznych rdzennych przypadkach. Ale możliwy też wywód od form z podstawą *Fid-* (*Fidelis*).



G

Na G- mamy 456 nazwisk, 5,51% powiatowego zasobu, jednak chyba więcej niżby to wynikało z frekwencji haseł w jakimkolwiek słowniku j. p. Jest to spółgłoska artykulacyjnie zbliżona do *k*, a różni je przede wszystkim dźwięczność (*g* jest dźwięczne, *k* – bezdźwięczne); tak jak *k*, *g* również występuje we wszystkich językach naturalnych, w przypadku zaś „naszej” spółgłoski ta ma początek w jęz. indoeurop. (były tam trzy odmiany *g*), skąd – poprzez prasłowiański i po wiekach – trafiła do polszczyzny. Oto przykład: pie. rdzeń *glei- > psł. *glinā > pol. *glin* (także psł. *glista; psł. *glěнь > stp. glan > *glon*) – o wszystkim, co 'lepkie, śluzowate, śliskie'; podobnie pie. *gŕer- > psł. *gora > góra. Jednakże i tutaj psł. przeprowadziła – podobnie jak w przypadku *k* – palatalizację, a proces ten dotknął (nie z przyrodzonej albo nabytej mizoginii) np. *żonę*: pie. rdzeń *gŕen > łac. generare 'rodzić' gens, gentis 'naród'; psł. *gena > *żena > żona. Podobnie pie. rdzeń *gŕel- (tutaj występuje to drugie, „zaokrąglone” pie. *g*) > psł. *žalb > żal. Są to jednak dawne procesy i nikomu, jak sądzę (wyjawszy specjalistów), nie przyjdzie pomysł, by w nazwiskach na G umieścić też Żyłów i Żytów (choć genetycznie to z pie. rdzenia * *gŕei- > psł. * žiti > żyć (W. Boryś).

Tutejsze „endemity”? Mniej mamy tu formacji odimiennych (*Grzegorz* albo *Gabriel* w rozmaitych derywatach, ten drugi - zwłaszcza we wschodniostow. *Gawryła*, *Gawryło* i pochodnych, zwłaszcza *Gawle* – tu niemal połowa krajowego zasobu), częstsze zaś formacje odp., niekiedy poligenetyczne (np. *Grab*, *Graboś*, *Grabiec*, *Grabarz*). Ciekawe jest (bardzo tutejsze: pilźnieńskie) *Galus*: odimienne, etniczne czy zartobliwy latynizm? *Gietbagowie*, choć niezbyt liczni, niemal w 2/3 tu żyją. A *Głowaczowscy* – wszyscy, choć tych zaledwie na jedną niewielką rodzinę by starczyło (5 osób w bazie PESEL); inna sprawa, że mamy tu starą wieś *Głowaczowa* (*Głowaczowa*, 1419), ale to nie jej dziedzice, a przybysze z *Głowaczowej*.

Rekomenduję też cytaty z W. Wróbla (1539), zamieszczony w haśle *Grdeń*, bo zawarta tam ocena nawet zyskała na aktualności, choć niemal 5 wieków minęło od czasu, kiedy te słowa wydrukowano.

GABEŃSKA, -I ⁽³⁾ (12+17). Niemal wszyscy (nieliczni!) *Gabeńscy* zamieszkują dziś jeśli nie wyłącznie Bory Tucholskie, to najwyżej powiat tucholski, co sugeruje niemiecki rodowód nazwiska: od *gaba*, d. *geba*, *geva*, *gabe* 'dar, prezent' (*DFD*), z dodanym polskim przyrostkiem *-ski*; co innego „południowi” *Gabańscy* - ci głównie w jasielskim dziś siedzą,



a już Długosz o nich wzmiankował (choć, zdaje się, jednowioskowy to ród): Gabanyow, villa...cuius haeredes Gabansczy de domo Janyna, 1470-1480. Ale i tak wszyscy oni z tej samej rodziny językowej, co *Gaber* (p. niżej). Możliwa też jest jednak etymologia bardziej rodzima – od zapomnianego czas. *gabać*, z psł. *gabati 'brać, chwycić', jeszcze w XIV w. przesunięte znaczeniowo do 'zaczeplać, nie dawać spokoju, prześladować, napastować' (*SED*): Jacom ne gonil Tomisława, anys gy slymi slowi gabal 1398; z niemałego stp. zasobu słowotwórczego (i leksykalnego) – *nagabać*, *przegabać*, *przenagabać*, *ugabać* (*SStp*) – ślad mamy dziś jeszcze w *nagabywać* i w *nagabywaniu* (coraz radszych językowo, choć nie w znaczeniu faktycznym, niestety).

GABER ⁽¹⁾ (239+279). Południe małopolskiego i podkarpackiego, zwłaszcza pow. gorlicki – tam głównie żyją dziś *Gaberowie*. Nazwisko brzmi z niemiecka i na tym gruncie trzeba szukać jego etymologii: w św. ap. *gābe* 'dar' (*gēbe* 'obdarowywanie') albo w imionach, np. złoż. z czł. *Gott-* lub od chrz. *Gabriel* (tak o *Gabber* w *DFD*). Nienotowane w znanych źródłach do XVI w.

GABOR ⁽¹⁾ (1199+1403). Bliski brzmieniowo *Gaberowi*, pięciokrotnie jednak odeń liczniejszy i głównie śląski dziś *Gabor* – na ogół kojarzony z węgierskim im. *Gabor*, tj. *Gabriel*, pełniącym też i tam rolę nazwiska, by przypomnieć dwie postaci: Zsa Zsa *Gabor* i Dennis *Gabor* – z których ta pierwsza, aktorka, jest bez wątpienia sławniejsza od fizyka noblisty. Ale nie dam głowy za węgierski rodowód *Gaborów*, bo głównie śląskie ich rozmieszczenie każe przypuszczać, że bliżej im do niem. *Gabera* niż do węg. *Gabora* (choć niem. antroponimia twierdzi, że węgierski *Gabor* trafił do nich za pośrednictwem polskich *Gaborów*, zob *DFD*).

GABRYEL ⁽⁴⁾ (516+695). *Gabryel* mógłby też się pisać *Gabriel*, ale pisownia z -y- starsza i bardziej dostojna, choć pierwotnie w wersji *Gawrzyjał*, *Gabrzyjał* (z częstą wymianą spółgłosek b:w); od bibl. archanioła *Gabriela*, hebr. *gaberī* 'mąż, wojownik' i *el* 'Bóg', w sumie – raczej 'mąż boży'; więc od *Gabriela* – tego od podwójnego Zwiastowania, – czczonego na równi z *Michałem*, skąd i dawna popularność imienia, z czasem też nazwiska w różnych słowotwórczo postaciach. W Dębicy mamy dziś ul. *Gawrzyłowską*, dość podłą i to nie podłością Betlejem (jak w kolędzie), ale nazwa ulicy to pamiątka dawnej wsi o nazwie *Gawrzyłowa* (dzierżawcza nazwa: wieś 'należąca do Gawryła, Gawrzyła, Gawrycha' – czyli *Gabriela*), Notowane (nazwisko) jeszcze w XIV wieku: Adam dictus Gosdz, Gawrział de Morawczouicze, 1393.

GABRYŚ ⁽²⁾ (2665+2684). Hipokorystyk; już nie zdrobnienie, a spieszczanie – jak *Staś*, *Jaś*, *Michaś* lub *Henryś*; bo, oczywiście, poważny *Gabriel* za małym i miłym *Gabrysiem* stoi, a jedyny komentarz, jaki tu się nasuwa, jest ten, że musieli *Gabriele* czymś na te pieszczoty (językowe) zasłużyć, skoro dziś *Gabrysiów* dwakroć więcej niż *Gabryelów/Gabrielów* razem wziętych. Śląsk i Małopolska najczęściej tak *Gabrieli* dopieszczali. Ale, niestety, nie da się też wykluczyć, że pieszczoty były pozorne, skrywając przyganę i może nawet wzgardę, skoro ap. *gabryś* służył też za nazwę człowieka „niczym niezadowolonego” (*SW*).

GAC ⁽⁷⁴⁾ (1025+1342). Jeżeli to odimienne – to albo jako skrót *Gawła* (ten z łac. *Gaulus*, 'Galijczyk?'), albo – od niem. członu imion złoż. *Gad-*, w postaci *Gaz-* już jako człon form spieszczonych (*NGer.*). Możliwy też wywód rodzimy: od czas. (gwar.) *gacać*, nazywającego rodzaj poruszania się – *gacać* to „iść prędko” (*SW*); *Gacem* zatem nazwano tu kogoś, kogo w innej, dużo wcześniejszej, tradycji nazwano „prędkonogim Achillesem”? Nie wiem, ale nie wykluczam takiej motywacji. Na tym jednak nie koniec, skoro mamy w polszczyźnie (od XVII w.) *gacka*, pot. nazwę dla nietoperza, urobioną od *gacków* 'spodenek', także 'skórzanych kapic u cepów' przypominających śpiącego nietoperza

zwisającego głową w dół (*gacki* oczywiście od *gaci* 'portek, spodni', z psł. *gat'a w tym samym znaczeniu). Może więc *Gac* pochodzić od *gacka*, jak *Skowron* od *skowronka*; choć *gacek* nie jest zdrobnieniem *gaca*, można jednak wedle reguł językowych tworzyć od niego „zgrubienie” – *gac*, zwłaszcza gdy mowa o n. osob. SW wskazuje ponadto na (metaforyczne) znaczenie *gacka*: to „pies z długimi uszami” (niczym u *gacka*), może więc taka sama motywacja stoi za tym nazwiskiem? Nietoperz (latająca mysz i to nocą!) budził zabobonny lęk i odrazę, *gacek* te emocje przełamywał, skupiając uwagę na tym, co u zwierzątka śmieszne: wielkich uszach. *Gac* zatem w tej motywacji to człowiek z uszami niczym u *gacka* wielkoucha? Wszystko to być może – jak pisał XBW (ten najważniejszy Książę Biskup Warmiński). Dziś to głównie podkarpacko-mazowieckie nazwisko, w źródłach – rzadkie (sutor ... Gacz, 1494), choć nie można rozstrzygnąć, czy to *Gac*, czy *Gacz*; patronim. Gaczycz, 1401, też wskazuje na *Gacica* albo na *Gaczycza*.

GAC-PLEBANEK ⁽¹⁾

GACEK ⁽³⁹⁾ (3067+4063). Małopolsko-śląskie (dziś) nazwisko; może zdrobnienie od *Gaca*, choć bardziej prawdopodobne, że wzięte wprost od ap. *gacek*, czyli – przezwiskowe, nazywające kogoś o wielkich (czy tylko odstających) uszach; choć trudno w to uwierzyć, *gacek* z *gaćmi* i *gaceniem* – w jednej rodzinie. W źródłach potwierdzone dopiero od XVI w.

GACOŃ ⁽⁹⁾ (198+262). Małopolsko-świętokrzyskie nazwisko; przyrostek *-oń* tworzy głównie nazwiska odprzymiotnikowe, jak *Krasoń*, *Staroń*, *Świętoń* – by wymienić najczęstsze. Nie znamy jednak przymiotnika *gacy*, zatem *Gaconia* utworzono od *Gaca* albo od *Gacka* – w obu przypadkach z niejaką awersją do nazywanego, bo i w *Gaconiu*, i w *Gacku* „ga-co(k)watość” jakaś spotęgowana, nadmierna i przesadna, a tym samym – nieprzyjemna. Podobnie jak *Michoń* (to też nieprzyjemny *Michał*), a *Kidoń*, *Lizoń*, *Sikoń*, *Bzdoń* sami wiecie! I chyba tylko *Bystroń* z *Dobroniem* wyłamują się z tego schematu, choć – nie na pewno.

GACŃKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (90+92). *Gać* (35 takich nazw miejsc. mamy współcześnie) wskazuje, że w tym miejscu była kiedyś *gać* 'grobla, przeprawa przez mokradła umocniona faszyną' (gacz, 1403), ale przym. odmiejscowy ma postać *gacki*, natomiast *gackowski*/*Gackowski* (*gaćkowski*) wymaga nazwy *Gacki*/*Gaćki*, *Gackowa*/*Gaćkowa* lub *Gackowo*/*Gaćkowo*– takich zaś nie ma w WUNM, więc pozostaje uznać, że to językowo nobilitowany *Gacek*, gw. *Gaciek*. Niewielu ich (*Gackowskich*), głównie w południowej cz. Mazowsza – od Warszawy po Pabianice.

GADAWSKA, -I ⁽¹²⁾ (271+279). Tu zaś wszystko się zgadza: świętokrzyskie nazwisko i świętokrzyska (pow. Busko-Zdrój) wieś *Gadawa* - jedyna w kraju, ale o jej etymologii nawet Rymut pisze niepewnie: „Od ap. gad lub może pierwotnie była to n. wodna w związku z czasownikiem gadać. Gadawa byłaby to więc ,gadająca, tj. szemrząca woda” – tyle że tam (w *Gadawie*) ciekę nie ma (do Nidy czy Wisły – ładnych parę km, żadna z nich też nie „gada”, a płynie w milczeniu); „gadzie” pochodzenie – jak chce Rymut - więc możliwe, sądzę jednak, że bardziej prawdopodobne inne: od stp. rzecz. *gady* 'spór, zwada, kłopoty' (szwadi, gady, kłopoty), z suf. *-awa* nazywającym miejsce (pole) charakteryzujące się tym, o czym mowa w podstawie słowotwórczej nazwy – tu zatem: miejsce, o które trwa spór, może nawet zwada - *gada*.

GADOMSKA, -I ⁽²⁶⁾ (3558+3498). Mamy dziś wieś *Gadom* (w szczec., koło Kamienia Pom.), ale to nazwa powojenna, ledwie kilkudziesięcioletnia, bo miejsce pierwotnie (i przez wieki) zwało się Wildehagen, więc nie ma co *Gadomskich* z tym *Gadomiem* wiązać; prędzej już z *Gadomcami* (kilka takich nazw mamy w kraju), ale i tu to najpewniej nazwa

drobnoszlacheckiej „okolicy” – ‘miejsce, gdzie siedzą Gadomscy’ – która nazwę wzięła od nazwiska, nie zaś na odwrót; niemniej (hipotetyczny) *Gadom* (lub *Hadom*) ma taką samą postać jak *Radom* (*Radom-jь) albo *Poznań* (*Poznan-jь), tj. dzierżawczą, utworzoną od imion – odpowiednio – *Radomir* (skrótowe do *Radom*) lub *Poznan* (słowackie i czeskie imię, co można uznać za argument na rzecz twierdzenia S. Urbańczyka, że przodkowie Mieszka I byli uciekinierami z państwa wielkomorawskiego). Tak więc jakiś **Gadom* (**Gadomir*? **Hadomir*?) powinien istnieć, od którego miejsce wzięłoby nazwę, od której z kolei *Gadomscy* by wzięli swoją. Tyle spekulacji – ryzykowej, bo na poparcie mam jedynie taki oto zapis: Kmetho Gado, 1499. *Gadomscy* zresztą do dziś najliczniejsi tam, gdzie nazwy miejsc. z przyrostkiem -jь najczęstsze – na Mazowszu i w Wielkopolsce.

GADZAŁA (2) (389+379). Podział słowotwórczy nazwiska każe je zaliczyć do znaczącej grupy odapelatywnych nazwisk odczasownikowych, jak *Domagała*, *Drzymala*, *Gagała*, *Napierała*, *Puchała*, *Tyrała*; formacje odimienne (*Sabała*) czy odrzeczownikowe (*Zębała*) są tu rzadkie; ale z *Gadz-ała* sprawa nie jest tak oczywista (choć ISNP wywodzi je od *gadać*, z psł. *gadati o szerokim zakresie znaczeniowym: od wróżyć po mówić), bo nie dość, że regularna derywacja powinna dać formę *Gad-ała*, to na dodatek tu widoczna zamiana *d* w *dz* łamie reguły XIII-wiecznej palatalizacji (*gad* > *gadzie*//*gadać* > *gadula*); na dodatek *Gadzala* jest stare i wielokrotnie potwierdzone, a zatem nie jest to rezultat jakichś późniejszego procesu depalatalizacji: Nicolaus Gadzala, procurator de Wodnyky, 1440; per Barthosium Gadzala, 1466; Super nobilem Benedictum Gadzala de Ihnaschkow, 1472 itd., a w sukurs tej formie idzie feminatyw: Contra nobilem Nastasiam alias Gadzalyna, 1475; skąd więc to historyczne stwardnienie, trudno dociec (może upodobnienie do *gad*, z psł. *gadъ, wtórnie: *gady*, *gadzina* ‘zwierzęta gospodarskie’; Nicolaus Gadzynka, civis de Sambor ... Gadzyncze, 1449?); w tej formie – lubelsko-podkarpackie (pow. jasielski przoduje).

GADZIAŁA (1) (154+181). Małopolski wariant twardego *Gadzały*; w Szczucinie Gadziałów najwięcej, także w pow. mieleckim i brzeskim), a pomimo sąsiedztwa – u nas oba warianty zaliczyć trzeba do wyjątkowo rzadkich; notowane jednak dopiero od XVII w.

GAGAT (6) (228+245). Stare nazwisko: Petrus Gagath de Knissin, contumax, 1432; Petrus Gagath, 1444, także w formie patronimicznego zdrobnienia *Gagatek* (Stanislaus Gagatek, notarius, 1469), a choć ap. *gagatek* polszczyzna знаła co najmniej od XV w., to przecie nie w znaczeniu ‘urwisa’, a ‘czarnej odmiany bursztynu’ (*Gagatki* cacabro 1437); ta czerń zapewne stała się podstawą przesunięcia znaczenia w kierunku szwarcz charakteru, choć jeszcze SW o *gagatku* (człowieku) ambiwalentnie: „ulubieniec, delikacik, pieszczoch” i „kuty na cztery nogi, ziółko”; *gagat* tam zaś to po prostu ‘węgiel’; nie jest więc tak, że *Gagatem* przewano gorszego od *Gagatka*, ale niewątpliwie jakaś czerń postaci za tym się kryła; nie aż tak liczni *Gagatowie* żyją dziś od Rzeszowa po warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie, śląskie... ale nie w małopolskim, bo to siedziba *Gagatków*.

GAJ (7) (2579+2482). „Leśnych” nazwisk mamy mnóstwo, poczynając od *Las* (kaszubskie) – zapewne od prastłowiańskiego ap. *lěsъ, choć motywacja nie jest tu oczywista (ISNP tłumaczy, że to metafor. od gąszczu włosów, brwi człowieka tak nazwanego); *Gaj* (w mieleckim *Gajów* najwięcej) zatem podobnie: z psł. *gajъ, wyodrębniony, ogrodzony laszek będący miejscem pogańskiego kultu’ (*WSJP*), a różnica wobec *lasu* może w tym sakralnym kontekście *gaju*, choć trudno to zauważyć w antroponimie (ISNP dodaje, że nazwisko może odmiejscowe, bo takich toponimów też wiele); słowo dawno odnotowane (ut possit abbas Borislaus silvam dictam Neboz wlgariter et mericam seu gagium circa villam ipsorum Woyuczino ... locare, 1359), na pewno już bez pogańskiego kontekstu,

a w roli protonazwiska – niemal w tym samym czasie: Nicolaus Gay de Stewischin, 1414, potem wielokrotnie, nawet w czymś na kształt protokołu z przesłuchania oskarżonego i świadka: Yakom ya szbyl Mikolaya Gay 1481; Yako ya szbyl Mikolaya ... Gaya, kmyeczya sz Voley lardanowskyey w gymyenyv szwem w Dambrowye ... Yako ya tho wyem, yze Andrzej Mykolaya Gaya de Vola lardanowska szbyl, 1481; więc *Gaj* ma za sobą mocne podstawy źródłowe, tyle że „leśna” (i odrzeczownikowa) motywacja nie przekonuje, dlatego sędzę, że to raczej od czasownika *gaić* wzięto, znaczącego (wg SW) i ‘zakładanie, zapuszczanie, zasiewanie lasu’ i ‘pobór, zabór drzewa we wspólnym lesie’, nawet ‘wycinę lasu’ (Iaco Micolay gayl w pospolni las, 1393; O które czossni na mya lunoscha szalował, thom ya czossal y gagyl w sswem, 1436...); pewnie więc kogoś *Gajem* nazwano, bo *gaił* w jednym lub drugim znaczeniu, a może jeszcze w trzecim, tj. nazywającym ‘otwieranie, odprawianie publiczne roków sądowych wg prawa niemieckiego (Cristinus adiunctus ... dedit facere iudicium gaycz vycze, 1425), skodyfikowane nawet w ówczesnych przepisach (Ma na sztholyecz szyecz woith s przyszasnyky na lawyczą, a ma pythacz woith przyszasnykow: Yestly czasz sąd gaycz?), co Brückner objaśnia kulturowo, mało zaś prawdopodobne, by – w czwartym, tj. – od strojenia domu zielonymi gałązkami, bo to czynność odświętna, więc rzadka; leksem wieloznaczny, nazwisko częste, pewnie więc co najmniej trzy motywacje trzeba tu uwzględnić.

GAJDA (58) (9882+9846). W XVI w. – nie wiem, czemu – psł. nazwę instrumentu muzycznego *duda, *dudy* zastąpiły tureckiego pochodzenia *gajdy*: gajdy albo mulitanki, 1528; w konsekwencji i grającego na *dudach* *dudę*, *dudziarza* począł zastępować *gajda*, *gajdarz*: Item therasz w yarmark chczyeli budą wyrzacz w noczi Zlawrzhishka z Gayda, z Mykolayem a z Janem, LibMal 1546/112v; w przytoczonym zapisie *Gajda* wygląda już na nazwisko odzawodowe, z czasem szeroko rozpowszechnione, bo i umiejętność, i zajęcie były społecznie bardzo potrzebne, szczególnie w należytym funkcjonowaniu karczem, choć – znów nie wiem, czemu w tym właśnie kierunku – z czasem *gajda* zleksykałizował się, dając także „człowieka ociężałego, niezgrabiasza” (SW), a także inne jeszcze znaczenia; i tylko poświadczony *Gajdosznik* (Pro homine ... Haydoszyk de Dvbovyca ... hominem Gaydosnyk, 1478), od Gajdosz, Gajdoch, Gajda może przedstawioną chronologię kwestionować, tyle że skoro wymieniona tu *Dubowica* to stara wieś (nawet 2 wsie) na Ukrainie, mamy tu dowód na drogę, którą słowo trafiło do polszczyzny; a pierwszych *Gajdów* rzeczywiście odnotowano dopiero w XVI w., dziś zaś *Gajdowie* najliczniejsi w wojew. śląskim, w podkarpackim też ich sporo (zwłaszcza w jasielskim). Na liście frekwencyjnej nazwisk *Gajdowie* w połowie drugiej setki (151. nazwisko w r. 2020).

GAJDEK (11) (284+280). Nieporównanie mniej liczne *Gajdek*, mały, młodszy *Gajda*, też notowany od XVI w. (*AntrP*) skupiło się w Rzeszowie i wokół miasta, a to przekonanie, że wzięty swego czasu instrumentalista – *gajda* – wyłącznie za tym stoi, osłabia взгляд na dawny czas. *gaić*, który w stp. nazywał czynność otwierania i sprawowania roków sądowych wg prawa niemieckiego, czyli przewodu sądowego, także - wiecu (Ma na sztholyecz szyecz woith s przyszasnyky na lawyczą, a ma pythacz woith przyszasnykow: Yestly czasz sąd gaycz? – zapisano w ówczesnym kpk), a słowo zostało (?) jeszcze w *zagajeniu* zebrania, uroczystości lub rozmowy; miało d. *gaić* jeszcze jedno znaczenie, może jakoś z *gajem* powiązane, widoczne w takich zapisach: Iaco Micolay gayl w pospolni las, 1393; O które czossni na mya lunoscha szalował, thom ya czossal y gagyl w sswem, 1436; Baruik Yana Zelechowszkyego nye gayl any s lasza szagayonego yego robothnyky wyknał, 1460 – ‘zajmować część lasu, wyznaczać część lasu do użytkowania’, czyniąc to samowolnie; może i *gajda* z *gajdkiem* (niektórzy) stąd się wzięli?

GAJDUR ⁽³⁾ (63+70). Dość rzadkie, tarnowskie, z „odrostami” po sąsiedzku; wygląda na derywat od *Gajda*, *gajdos* ‘kobziarz, dudziarz’ – ze skrajnie niechętnym (połączonym z lękiem?) suf. –ur, jak w ap. złośiur, bajdur(a); możliwa też motywacja inna: *gajda* to także „człowiek słabowity, niezdolny do pracy” (SW).

GAJERSKA, -I ⁽⁴⁾ (87+79). *Gajer* ma fonetykę i rozmieszczenie (Śląsk) wskazujące na niemieckie pochodzenie (*Geier* z d. niem. *gir* ,sęp’ „dla nazwania osoby chciwej lub żarłocznej” lub - odmiejskowe; wg DFD), SW ponadto notuje hutniczy ap. *gajer* „nadpiecek nad gichtą pieca wielkiego” i pewnie tyle by starczyło powiedzieć o nazwisku, zwłaszcza w jego śląskiej części (wraz z *Gajerski*), gdyby nie okoliczność, że mamy dziś blisko 90 n. miejsc. *Gaj*, niektóre z członem odróżniającym, np. *Gaj* Wielki, *Gaj* Duży (co pozostaje logiczną osobliwością, skoro *gaj* to jednak forma małego lasu, do *Gaju* zaś trzeba by doliczyć kilkadziesiąt gajowych derywatów), więc – z tym wciąż obcym suf. –er – *Gajera* można by uważać za spolonizowaną niem. n. os. przybysza stamtąd, zaś – wskutek dalszej polonizacji – pojawiło się i *Gajerski*, któremu brak podstawy toponimicznej (jedyne *Gajerek*, cz. ławy na Warmii, ale *Gajerscy* dziś to nazwisko lubaczowskie bądź jędrzejowskie (*Gajerów* nie ma w świętokrzyskim, na Podkarpaciu mniej ich niż palców u rąk).

GAJEWSKA, -I ⁽⁴⁰⁾ (13658+13312). 86. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (2020 r.) Z psł. sakralnego *gaju* może coś pozostało w dzisiejszej praktyce odprawiania nabożeństw majowych przed figurkami M.B. postawionymi w otoczeniu drzew; stąd też zapewne owe liczne toponimy *Gaj*, *Gajew*, *Gajewo*, *Gajewko* i może kilkadziesiąt dalszych typów derywacyjnych, a wreszcie – obfitość nazwisk odmiejskowych, choć akurat *Gajski* – nieliczne, za to *Gajewski* na odwrót – na półtora Ropczyc by starczyło, gdyby ich zebrać w jednym miejscu, ale też podstaw toponimicznych nie brakuje; m. in. w płockim mamy *Gajewo* (de Gayewo ... in Gayew, 1391), stamtąd też wywodził się Predpelk de Gayewo, 1391; *Przetpelk de Gayow*, 1392, zapisany też jako *Przedpelk Gayowski*, 1393, zapewne przez wzgląd na *Gayow*, potem jednak – *Gajewski*, jak ci: Micola Gaefsky, Staschonis frater, 1372; Super Jakussio Gagefszky, 1394; Testes Jacussii Krzewski contra suum patrum Wolemir Gayewski 1394; Erga nobilem virum Petrum Gayewsky, 1424 ...jednak wymiennie z *Gajowski*: Nicolaus Gayowschczy, tabernator, 1440; Kmetho de Szczodrochowo, Stanislaus Gayowszky, 1446; Barthosch Gayowsky, pellifex, 1460....; jak widać, nie tylko częste, ale i jedno z najdawniejszych nazwisk; dziś *Gajewski* to – frekwencyjnie – „północne” nazwisko (mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie... ale właściwie wszędzie są, przy tym kilkadziesiątrotnie liczniejsi od *Gajowskich* (ci w zasadzie ślascy), bo i *Gajów* ledwie jeden, a i to – powojenny, wcześniej *Reichenforst*, bo to w Kotlinie Kłodzkiej.

GAJEWSKA-KUDROŃ (1)

GAJOS ⁽¹³⁾ (2078+2039). W „poprzecznym” układzie – od Mazowsza i Lubelszczyzny po Śląsk, z centrum w świętokrzyskim pow. jędrzejowskim – żyją dziś *Gajosowie*, dopełniani przez *Gajoszów* (środkowolubelskich) i *Gajosiów* (cóż, tych dziś nie ma, bo emigrowali albo wymarli, ale to wyrazisty szereg w antroponimii: -osz, -os, -oś), z czego ponadto wynika, że *Gajos* to zmazurzony *Gajosz*, tego zaś trzeba zaliczyć do konstrukcji odczasownikowych (lub odrzeczownikowych) w rodzaju *Dziad-osz*, *Targ-osz*, *Pyrk-osz*, *Świerk-osz* – dużo, dużo rzadszych niż odprzymiotnikowe *Jar-osz* (od psł. *jarъ ,wiosenny’), *Dług-osz* (od psł. *dŕgъ ,długi’), *Cich-osz* (od psł. *tichъ ,cichy, spokojny, powolny’), *Wielg-osz*, *Drog-osz*...; *Gaj-osz* zatem od *gaić* w znaczeniu, o którym mowa wyżej (*Gaj*).

GAL ⁽¹⁴⁾ (531+509). Na Podtatrzu mamy dwa warianty jednego nazwiska: *Gal* (Czarny Dunajec) i *Gał* (Bukowina Tatrzańska, Poronin, Biały Dunajec, Szaflary), przy czym *Gal* ma być słowacką wersją rodzimego *Gał* (ISNP), a skoro jest tam (Poronin, Zakopane,

Bały Dunajec) jeszcze *Galica*, pozostaje stwierdzić, że wszystkie one pochodzą od stp. czasownika *galić* 'sprzyjać' (Goszdi szobyie gali, 1470), co sugeruje, że *galono* głównie sobie – niczym u Wyspiańskiego: „Wyście sobie, a my sobie, Każden rzepekę sobie skrobie”), na Podhalu bowiem osadników z *Galii* nie było, a i jeszcze SW słowo pamięta, notując kilka jego znaczeń: od 'sprzyjać, służyć' po 'czyhać, dybać' – wszystko zaś to zgodne z naturą górską, o czym mowa w bogatej literaturze); a stare zapisy - Pro Gal Michal de Trebesch, 1443; Teste assistente ... Gallo, canonico et capellano ducis, 1189; Villam uero, quae dicitur Jindrichouo, quam pater meus (Boleslaus, dux Zlesie) dederat capellano suo Janisso, filio Galli, 1208; Gallus, thesaurarius meus (Henrici, Slesiae ducis), 1224 etc – dotyczą *Galów*, ale innych, *galijskich*, przy tym dygnitarzy, czego żadną miarą przypisać się nie da *Galom*, *Gałom* spod Tatr (gdyby nie *Galica*, przystałbym na *Gawła*).

GALARY (13) (73+82). Mieleckie nazwisko z migracją do pow. dąbrowskiego i dębickiego; jeśli rodzime, odmienia się jak *Gajcy*, *Gajcego..*, *Ściegienny*, *Ściegiennego..*; jeśli obce – *Exupery*, *Exupery'ego...*, bo nie ma jasności, skąd to pochodzi; w sądeckim i tarnowskim mamy (dwukrotnie liczniejsze) *Galara* – równe ap. *galara*, częściej - *galera*, w polszczyźnie od XVI w. na nazwanie okrętu bądź niewolniczej pracy przy wioślach takiej galery (Ano mym zdaniem, cięższa jest jedna godzina w cymborzech Tatarskich abo na galerach Tureckich a niżeli wielką gromada pozwow zadwornych, 1596; *pozew zadworny* to pozew przed sąd królewski; jodłowanie (dolni) taki sprokurowali w 1595, skarżąc przed Batorym niejakiego Białobrzeskiego, dzierżawcę wsi królewskiej – z pomyslnym skutkiem); inna motywacja: od *galer* 'gatunek płótna (Mam też Pytel do Młyna, mam prawe galery, Których inaczej nie dam po cztery Talery, 1567); *galernik*, *galarnik*, który *galarował* na *galarze*, czy jakiś płóciennik tu się kryje, nie sposób rozstrzygnąć, a nic nie ma do rzeczy, iż do śródziemnomorskich galer stąd daleko, bo i Rej, który morza z galerami nigdy nie widział, pisał tak: „a iakaż to sprawiedliwość twoja mnie kazać wiesić com sie iedną galerą żywił, a ty ich tysiącmi łupisz wszythek swiat a skryślałeś morze, a wżdyś nic niewinien” (1568).

GALAS (43) (2404+2350). Rzeczownik *galas* nazywał *dębiankę*, *galasówkę*, 'patologiczną narośl na liściach dębu', w wersji zaś *galas*, *galus(z)*, *garus* – 'byle jakie jedzenie' albo 'piecucha, leniwca, wałkonía, próżniaka' (SW), wtórnie zaś – *galas* to 'nieporządek', bo wziął się od czas. *galasić* 'rozcierać, płaszczyć; mieszać, wprawiać w nieład, rozrzucać' (obok *galasować* 'zaprawiać tkaniny wyciągiem z *galasówki* przed ich farbowaniem'); sporo tu znaczeń, a każde z łatwością mogło przylgnąć do człowieka; co przeto miał na myśli ten, który innego *Galasem* przezwiał, nie sposób dziś ustalić; całkiem możliwe, że wszystkie znalazły zastosowanie, bo *Galasowie* (notowani od XVI w.) liczni i rozrzuconieni po kraju: od Mazowsza po Małopolskę, od Śląska po Wielkopolskę i Pomorze, na Podkarpaciu zaś to nazwisko mieleckie.

GALAZKA (1) (13+6). Jeszcze przed 20 laty Galazka występowało w bazie PESEL w liczbie sztuk 1, dziś mamy przyrost niemal 20-krotny, skąd wniosek, że to reemigranci – owi *Galazkowie*, *Gałązkowie*, ci zaś wcale liczni (choć mało podkarpaccy), a nadto - starożytni (Sandivogius Galanzka, 1392).

GALIATSATOS (3) (2+2). Greckie (γαλιατσάτος) bez wątpienia, gdzie dziś ponad pół tysiąca nosicieli żyje, do tych zaś trzeba by doliczyć migrantów; z Grecji czy skądinąd przybysze.

GALIETTA (1) (2+0). Ci zaś z Italii pochodzą, gdzie żyją do dziś w liczbie ponad pół tysiąca nosicieli, uzupełniani przez (mniej licznych) *Galietti*; zdaje się, że nasza *galera* wzięła się z właśnie z *galietty*.

GALIK ⁽¹¹⁾ (705+679). *Galikowie* żyją dziś głównie na Dolnym Śląsku (pow. ząbkowski, kłodzki, nyski, wrocławski), więc to bez wątpienia powojenni migranci – z pow. nowotarskiego, gdzie *Gal*, *Gał*, *Galica*, więc i hipokorystyczne *Galik* też jest (sanocka reprezentacja Galików to zapewne efekt redyków bieszczadzkich z lat 60. i 70.); objaśniając motywację nazwiska, *ISNP* (gwoździści) przytacza jednak i d. ap. *galik* 'syfilis, francuska choroba' (za *SW*), obecny w polszczyźnie od XVI w. („gallicus morbus, franca – ospice albo niemoc kurewników i cudzołożników” – definiował Mączyński, a kaznodzieja Gilowski gromił i przestrzegał: „A istotna jest to doświadczona każń od Boga na ty nierządniki, którzy iże ciałem grzeszą, na ciebie tu ieszczę rozmaitych bolow Włoskiego łamania, Francuskiego galika, sprośnych inszych bolączek dostawiają, 1583; zdumiewa, poza tym, ówczesna obfitość słownictwa w tym względzie!); niemniej, jak wiadomo, górale tatrzańscy w owym czasie *Francyji* nie nawiedzali (ani *Francyja* – górali), pozostaje tym samym za pewnik przyjąć, iż *Galikowie* z *Gal*, *Gał* się wywodzą, ci zaś – od *galić* lub od *Gawet*.

GALUS ⁽⁶⁷⁾ (1325+1299). Małopolskie nazwisko, tarnowsko-krakowsko-dąbrowskie, z silną i dawną, co najmniej od XVIII w., linią pilźnieńską; mamy też u siebie *Pawlus* - oczywiście od *Pawet*, łac. *Paulus*, to zaś stanowi argument na rzecz tezy, iż *Galus* jest także konstrukcją odimenną, od *Gawet*, w XVII w. (i później) poddaną „latynizacji” przy użyciu suf. -us (tak *Mraqa* zamienił się w *Mrongowiusza*, von Linne w *Linneusza* a *Descartes* w *Kartezjusza*); inna możliwość, że to wtórna translacja tutejszego (Dąbrowa Tarnowska, Kraków, Tarnów, Rzeszów) *Kogut* (łac. *gallus*), ten zaś był stałym składnikiem średniowiecznych danin i jednostką obrachunkową rejestrów); wreszcie – nieco gwarowe – *galus*, *galusz*, *garus* (*SW*, zob. *Gal*) lub *Gallus* 'przybysz z *Galii*'; było tu w średniowieczu osadnictwo niemieckie, głównie z Saksonii, między tymi mógł się trafić i *Galijczyk*, jak gdzie indziej („Jasko Kopecz Gallus”, *ŁAp.*) – ot, sporo możliwości, a pewności brak poza jednym: że *Galusowie* tutejsi od dawna, co potwierdzają ks. paraf. z przełomu XVIII i XIX w.

GAŁ ⁽³⁾ (472+506). Dość częste, ale nie u nas (Bukowina Tatrzańska, Poronin, Biały Dunajec, Szaflary – tam są); derywat imienia *Gawet* albo od ap. *gała* 'guz, oko' (*SW*).

GAŁAT ⁽⁶⁶⁾ (468+474). Nazwisko lubelskie (miasto i powiat) oraz nasze, dębicko-mieleckie, może więc rzeczywiście trzeba je wywodzić od (rumuńskiego) ap. *galeta*, *gieleta*, *gjelata* 'skopek na mleko' albo od *galatów*, *galotów* (tak tłumaczy *ISNP*), bo w zasięgu oddziaływań tamtego języka i kultury, gdyby jednak ujrzyć tu konstrukcję sufiksalną, z dominującym -t-, jak w (mielecko-dąbrowskim) *Biel-at*, dojrzeć by tu można i rodzimą podstawę słowotwórczą (*gała*, z psł. *gala* 'kula, coś kulistego, skąd pot. *gały* 'oczy'), i – nawiązanie do miejscowego zwyczaju antroponimicznego, a nadto – jeszcze tę „gałowatość” metaforyczną i jednocześnie przezwiskową, wskazującą może na kurpulentność przezywanego, choć raczej – że *gały wylazły mu na wierzch* albo miał zwyczaj *przewracać gałami*, a nawet – by upamiętnić dotkliwą naukę życiową – przypominać o tej, albowiem *widziały gały, co brały* (a przynajmniej – widzieć powinny.)

GAŁAT-PLEBAN ⁽¹⁾

GAŁĄZKA ⁽¹⁰⁾ (5150+5060). Ap. *gałązka* to zdrobnienie (choć nie rangi *gałązeczka*) *gałęzi*, ta z płn. psł. **galōz* 'gałąź, konar'; taka *gałąź* – prócz tego, że stanowi fragment drzewa, bywa też materiałem przydatnym w użyciu, więc i czyjaś własnością, więc i – przedmiotem kradzieży: Wirzbanta Golaneczski czōndzał Potra ... o wiranbene dwu dambu et 40 ramis et 6 vlg. galansze, 1403; widoczne tu łac. ramis i galansze dowodzą że te pierwsze to może *konary* – grubsze od *gałęzi*; prawo zaś ustanowiło cennik na

ten rodzaj przestępstwa: Kedi ktho w gayv czvdzem gedem abo dwa dąby wyrąby, za kasdy osmy szkoth ..., alye gdi tylko galąszy othnye, cztirzi skoczcze zaplaccicz mv-szy – stanowił cytowany Kodeks Sulisławowy); jednak w roli antroponimu *Gałąż* dziś bardzo rzadkie (SSNO też go nie notuje), *Gałązka* zaś – na odwrót: i dawne, i częste (Sandivogius Galanzka, 1392; Maczei Gałąska, 1435, Gałąska de Dąmbye, 1452; Gałąska de Wyelyczka, 1474; Boguslaus Gałąska, oppidanus de Lomza, 1486...; jednak czemu ktoś innego ochoczo nazwą 'bocznego pędu konara' przezwiał – pozostaje się domyślać (chyba że to zdrobnienie od *Gałęza*, p. niżej); dziś potomkowie dawnych *Gałązków* żyją głównie na Mazowszu, na Podkarpaciu doprawdy nieliczni.

GAŁDA (7) (154+153). „Ryknął *Gaudenty* jak lew rozjuszony, gdy Hijacynta na ziemi obaczył” – pisał XBW, a tu przywołany ów waleczny mnich patronuje i *Gałdzie*, choć może ten i ów wolałby *Gałdę* z „Gaude, Mater Polonia, prole fecunda nobili” Wincentego z Kielczy (czyli – Kielc) kojarzyć, a ostatecznie choćby z „Gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus”, ale to daremna raczej nadzieja, tyle że i *Gaudenty*, i wezwania *gaude*, *gaudeamus* – o radości mówią, o czym powinni pamiętać *Gałdowie* – nasi sąsiedzi z Przecławia, Mielca czy Niwisk (w Lublinie i w pow. częstochowskim występują – nieliczni – *Gaudowie*).

GAŁĘZIOWSKA, -I (2) (287+307). Mamy niemal 10 tys. nosicieli nazwiska *Gałązka*, a jedynie 30 – *Gałąż* (ponad 700 – *Gałęza*, ale *gałęza* to dawny ap. o innym znaczeniu); podobnie z toponimami: jest kilka *Gałązki* (dzierżawcze), nie ma *Gałąż*, *Gałęzie*, *Gałęziów*, więc *Gałęziowski* nie ma regularnej podstawy toponimicznej, chyba że za taką uznać np. lubelską wieś *Gałęzów* (Galanszow, 1409; de Galanzow, inter Galanzowo, 1455; Galanszow, Galanzow, Galanszkow, 1459; Galanzow Antiquum u Długosza) – o zmiennej pisowni, w konsekwencji nie da się wykluczyć, że i *Gałęziowscy*, i *Gałęzowscy* od wspólnego toponimu pochodzą (językowo), ci drudzy jednak wyraźnie liczniejsi, choć zgodnie w historycznych granicach Małopolski dziś siedzą, przodka mając tak poświadczanego: Stanislaus ... de Galanzow ... Stanislaus Galanzowsky, 1447, *Gałęziowscy* zaś – blisko drzewa i konarów, a najbliżej - *gałęzi*.

GAŁGAN (1) (203+227). Osobliwe to, ale w *SStp gałgan* ma tylko roślinne znaczenie: Galgan galanga 'Alpinia galanga, dziki kardamon' albo Polny galgan ciperus 1484 'Scirpus silvaticus, czyli sitowie leśne', podobnie *SXVI*; w *SW* jednak przede wszystkim to 'łach, łachman', przenośnie zaś: o człowieku 'łotr, nicpoń, hultaj' lub 'rzecz nic nie warta', łącząc ten ludzki kontekst z niem. ap. *Galgen* 'szubienica', co *WSJP* tłumaczy jako 'rzezimieszek, łotr, łobuz' (pomiędzy *rzezimieszką* a *szubienicą* zachodził niewątpliwy związek); we wcześniejszym o pół wieku *SWil gałganiarz* to 'zły człowiek'; dziś słowo *gałgan* chyba rzadkie w użyciu, a jeśli już to w łagodnym znaczeniu, jak matka o synku; nie wiadomo, kiedy ten odniemiecki *gałgan* się pojawił, choć już Linde zapisuje słowo w znaczeniu 'człowiek nikczemny'; w roli antroponimu – odnotowane w 1524 r. (*AntrP*), dziś połowa *Gałganów* żyje w pow. oświęcimskim.

GAŁKA (9) (4080+4043). Odapelatywne: *gała*, *gula*, *guła* 'guz, narośl na ciele' (*SW*) lub stp. *gałka* 'kulka do gry (hazardowej)', słusznie więc ówczesne prawo stanowiło: Acz gaalki alybo kostki gygrayancz czyy syn czo straczy, na yego cząnsz polyczono bandze, gdi... na dzaal przydze, (Kodeks Świętosławów); tu mamy przykład relacji pomiędzy antroponimem a toponimem (akta łączycie): Woczko Walowski tenetur duas penas paruas erga Johannem Galka, 1392; Johannes de Galki, 1392; Johannes Galeczsky; 1398; także Długosz o *Gałce* wzmiankował: Zalupa alias Wolya, villa ... euius haeres Johannes Galka de Nyedzwyedz de armis Odrowansch, 1470-1480; dawne więc i (do dziś) częste (z przyczyny powszechności hazardu czy zmian skórnych?), z derywatami, jak Stanislaus

Galkowicz, 1429 albo w ciekawych złożeniach typu *Maścigałka*; (Nicolaus Mansczygalka, 1415-1416); dziś – nazwisko małopolskie, lubelskie, świętokrzyskie i na Śląsku.

GAŁKOWSKA, -I ⁽⁸⁾ (1301+1230). Byli więc *Gałkowie* starożytni i liczni, niektórzy może nawet wsie zasadzali, bo dowodzą tego toponimy, jak ten dzierzawczy Galkow, duplex Galkovo, Galkowo maius et minus, 1511-23; trafiła się też (pod Wyszogrodem) sing. nazwa wsi Galka, 1363, równa n. osobowej, rychło jednak zamieniona w plur. Galki, 1385; Galki, 1410 ... i słusznie, bo potomkowie *Gałka* tam zasiedli; a od tych (i innych) *Gałek* *Gałęccy* powinni się wywodzić, jak wspomniany wyżej Johannes Gałęczyński; 1398, co potwierdza niemal 5 tys. współczesnych nosicieli nazwiska (głównie mazowieckich), niemniej i tu możliwe było tworzenie form odmiejscowych z suf. *-ski*, jak tutaj - od tych samych pluralnych n. m. *Gałki*, tyle że to praktyka młodsza o trzy wieki, jak dowodzą dopiero XVIII-wieczne zapisy *Gałkowskich* (też w przewadze z Mazowsza, tyle że południowego).

GAŁUSZA ⁽⁶⁾ (97+103). Podkarpackie (leżajskie); odimienne - *Gałusz* (Iohannes, filius Gallussij, 1234), stąd *Gałusz-a* (Petrus ... et Bartolomeus ... testificati sunt ... quod olim Galuscha pecuniam suam ... legaverat, 1481), z końcówką fleksyjną w roli sufiksu, ale samo *Gałusz* – niejasne; czy od im. *Gaudenty*, czy od nazwy etn. *Gal* albo gw. ap. *gałusz* 'hałas, wrzawa, zamieszanie' (SGP), skąd i czas. *gałuszyć* 'hałasować' (SW, SGP), czy może jeszcze innych, jak (pl.) *gałuchy* nazywające (w XVI w.) owoce (orzeszki) co najmniej dwu roślin bądź nawet te rośliny (*Gałuchy ziele dwojake*, 1568).

GAŁUSZKA ⁽¹⁸⁾ (2420+2326). Południowopolskie: od Bielska-Białej po Jasło, Krosno, Przemyśl i Jarosław na Podkarpaciu; raczej to jednak nie zdrobnienie od *Gałuch*, *Gałuch-a*, *Gałusz-a* (*Gałusz-ek*, *Gałusz-ko*), a forma niederywowana, równa ap. *gałuszka* 'gałęczka, kuleczka': „[Pan] Nakupił słoiek piłut, chłop przed nim narzekał, iż mu był Osieł zginął, więc mu on piłut dał. A chłop, szukając Ośła, srać mu sie zachciało, trefił w łożę, gdzie ono Oslisko leżało. Y przyszedł mu dziękować, y na tym zostali, iż na wszystko gałuszki ony pomagali” - napisał Rej (1562), ale przecież owo panaceum (w kształcie *gałek*, *gałuszek*) miało i inne zastosowanie: „gałuszki s niego albo kukieczki działay, a thy w nozdrze kładź, zastanawić to krew z nosa” – radził M. Siennik (1564).

GAMUS ⁽²⁾ (60+53). Niezbyt częste, łódzkie, więc zapewne XIX-wieczne, choć ślady historyczne dużo starsze: pomorskie os. *Gammo miles* (1246) i stara śląska wieś (k. Raciborza) *Gamów* (*Gammovo*, 1223; *Gamo*, 1305; *Gammaw*, 1375; *Deutsch-Gammau*, 1445), której nazwę *NMP* wywodzi od wspomnianego *Gammo*, tj. od niem. os. *Gamard*, *Gamrich* (z d. ap. *gaman* 'gra; rozrywka, zabawa; radość'); prócz tych – jeszcze (zapomniane) *Gamianus* (*Gamianus quondam Falibogi de Ralovicze, clericus Gneznensis dyocesis, publicus auctoritate imperiali notarius*, 1362, zapis sieradzki), wsparte *Gamenem* (*Super Sanziwogium Gamen*, 1395) i *Gamieszkiem* (*Citato domino ... Iohanne Gamieschek, procuratore causarum consistorii Wladislaviensis*, 1422), ale możliwa też motywacja odapelatywna: np. przezwiskowe *gamorń* (o niejasnej etymologii, w polszczyźnie notowane od poł. XVIII w.), czy *gamainek* 'rodzaj pierścionka' („zawiesieniczko staroświeckie z gamainkiem złote” – zapisano w 1567).

GAMUS-ŻMUDA ⁽¹⁾

GANCARCZYK ⁽⁴⁾ (1084+1104). Patronimiczne zdrobnienie od *Gancarz* > *Gancar-ek* > *Gancarcz-yk*; małopolskie (limanowsko-sądeckie) i śląskie; na Podkarpaciu - kolbuszowskie.

GANCARSKA, -I ⁽¹⁸⁾ (100+107). Brak podstawy toponimicznej, stąd wniosek, że to nazwisko odosobowe: od *Gancarz*; dziś w kieleckim i u nas (z sąsiedzkim zasięgiem).

GANCARZ ⁽⁵⁵⁾ (2129+2089). *ISNP* wywodzi je i łączy z *garncarzem*, ten – bo *garnki* lepił od pradziejów z gliny, potem je wypalał (w zach. psł. *grnъkъ ‚wypalone naczynie gliniane’, *WSJP*), co Brückner z *garna ‘piec’ i („pnia”) *gor-*, *gorzeć* wywodzi; średniowieczny *garncarz* (*figulus*) – jak ten: Pyotr, garnczars de Florencia, habet ius, 1438, albo ten: Jan Sandeczky alias Gusa, garnczars, ius habet, 1496 – bywał notowany też jako *garczarz* (Stanislao garczarz, 1497) lub *garnczarz* (Garnczarz lutifigulus, ok. 1500), podobnie w formach pochodnych: *gar nec*, *gar niec*, *garncarski*, *garnczarski*, *garncarzowic*, *garcarzowic* i innych – ale zawsze z -r- w podstawie, może więc późniejsze zrównanie *garncarz/gancarz* (SWil) to omyłka języka: skrzyżowanie z *gańcą*/**gańcarzem* (‘ten co rzuca obelgi; potwarca’), bo jeszcze w XVI w. – tylko *garncarz* lub *garnczarz*, a z rzadka – *garnczyrz*; rzemiosło potrzebne, zwłaszcza dawniej, choć dotknięte konkurencją (łac. przysłowie *figulus figulo indignetur* A. Frycz Modrzewski spolszczył tak: „garnczarz garnczarza nienayrzy”); rozważyłbym też związek *garncarza/lepiarza* z *garnąć*, bo bliższe ruchom *garncarza*, a przede wszystkim – z niem. *Günter*, spolszczonym do stp. *Guncerz*; rzeszowsko-krośnieńskie *Gancarz* zatem albo odzawodowe, albo przezwiskowe, albo odimienne.

GANCARZ-JAŁOWIEC ⁽¹⁾ GANCARZ-STARUCHA ⁽¹⁾

GARAVELLO ⁽⁴⁾ (3+2). Włoskie (tam poniżej tysiąca nosicieli), z migracją (głównie) brazylijską i argentyńską, niewątpliwie złożone (*vello* ‘runo’) i w licznej rodzinie antroponimicznej: *Garavalia*, *Garavalli*, *Garavagli*... tu jednak człon *valli* lub *vaglia* przybiera inne znaczenia.

GARBACZ ⁽²⁷⁾ (2728+2702). Małopolskie (w historycznych granicach) przezwisko: od ap. garb (psł. *grbъ) ‚wygięcie, wybrzuszenie, wypukłość (na ciele, w terenie)’ (*WSJP*): *Garb* (Petro dicto Garb, herede de Chrancicz, 1346), stąd też stp. ap. garbacz (1588), czyli *garbus*, ale jako n. os. dużo starsze (i zaskakująco częste): Contra Laurencium Garbacz, 1384, krakowskie; Hominem dictum Garbacz, 1389; Honesta Anna, filia Nicolai Garbacz de Zalesche, 1428, ten zwany też *Garbatką*: Nicolaus de Zalesse dictus Garbatka, 1419); „Bo acz co sie nie godzi to tam [tj. do klasztoru] czasem pchaia, co albo garb na szyi, albo guzy maia” – pisał Rej, dowodząc w ten sposób, że *garbem* nazywano nie tylko skrzywienie kręgosłupa, ale i to, co dziś zwie się „wdowim garbem”.

GARBAL ⁽⁴⁾ (121+134). Sufiksalne, jak *Dqb-al*, czy bezsufiksalne jak *Grochal* (*grochal* ‘prostak, gbur’, *SW*)? Są też konstrukcje odczasownikowe (*Błysk-al*, *Pęk-al*, ale tu częstsze suf. -ał lub -ala/-ała), jak Georgius Garbala de Magna Lathka, pistor, 1498 (*Garbal* poświadczane dopiero od XVII w.), ale czy ów *Garbal* stąd, że ten się *garbił* lub *garb* nosił, czy może stąd, że w jakimś związku z niem. *garber* ‘garbarz’ pozostawał – trudno przesądzić, choć *SW* zrównuje *garbala* z *garbusem*; może to być wariant gwarowy *garbusa*, bo *Garbal* wyraźnie skoncentrowane w krasnostawskim.

GARBANOWSKA, -I ⁽²⁾ (6+13). Bardzo rzadkie i bez podstawy toponimicznej; wielkopolski Johannes Garbana (1411) może uchodzić za protoplastę rodu, jeżeli „ród” nie jest tu przesadą.

GARBARZ ⁽²⁾ (323+307). *Garbarnię* ‘zakład, w którym z użyciem *garbników* *garbuje* się surowe skóry’, a ten, kto zna się na *garbowaniu* i *garbuje*, wyprawia owe skóry, to – *garbarz*; tego zaś notują źródła XV-wieczne (Fideiussit Jan, garbars, vitricus eius, 1435; Garbarz cerdo, 1437; Molendinum nostrum... transferimus in cerdonale temporibus perpetuis duraturis ad omnes cerdones vlg. garbarze 1447 etc.), co przecie nie oznacza, że wcześniej nikt czymś takim się nie zajmował; i owszem, jeszcze Homer tak oddał istotę procesu: „Jak garbarz, namaściwszy tłuszczem skórę wołu, Każe ją mnóstwu

ludzi uchwycić pospołu. Ci, gdy równo pociągną, wraz się skóra poci, A tłustość w nią wstępuje na miejsce wilgoci”; SXVI pokazuje, że *garbarz* był terminem zbyt ogólnym, że w rzemiośle *garbarskim* funkcjonowały specjalizacje: białoskornik, skornik, zamesznik czy pargamennik (ten *pergamin* produkował – na księgi); a skoro to rzemiosło, jak inne przyszło z Niemiec – wraz ze słowem (*gerwer, garber* – rozmaicie to wywodzą), czego dowód mamy nawet w dawnych zapisach nazwiska(?): Barthosis de Voynycz Garbarz, 1470; Nicolaus dictus Garbar, aduocatus tunc de Bandzyn, 1531; dziś *Garbarzowie* dalej tam siedzą – w południowej cz. kraju, od lubelskiego przez podkarpackie (w jasielskim najliczniej), małopolskie i śląskie.

GARBATA, -Y ⁽¹⁾ (58+150). Żeński wariant nazwiska, ale spróbuję o obu formach opowiedzieć. Otóż *garbowanie* nie polega na czynieniu *garbów*, te bowiem są rodzime, nasze, praslówiańskie: *grbъ, 'wygięcie, wybrzuszenie, wypukłość' od czego i *garbieć, garbić* się, *zgarbić* się, i *garbaty* pochodzą; Jan garbathy, cramarsz, ius habet, 1498 – sąd rozstrzygnął, a stąd wiemy, że ów kramarz Jan nosił *garb* na plecach, co wykorzystano, by w aktach ściślej człowieka zidentyfikować, ale możliwe też, że *garbaty* tak do owego Jana przylgnęło, że z czasem *Garbaty* poczęto go nazywać; niezbyt częste, właściwie zamojskie, a nie wiem, czy to skutek koncentracji dysfunkcji kośćca, czy – koncentracji upodobania, by szydzić z kalectwa.

GARBATY ⁽⁵⁾ (84+150). Zapisano zatem krótko i zwięźle: Jan garbathy, cramarsz, ius habet 1498, a *garbaty* może być tu i przydomkiem, i apelatywem służącym jednak identyfikacji owego Jana; wcześniejsze *Garbaty* bez wątpienia było protonazwiskiem innego jeszcze człowieka: łucznika albo kusznika, czy też – wytwórcy tej broni: Sagittarius ... Johannes Garbathy, 1471, czy – szewca: Causa Mathie Garbathi, sutoris Gowyenko ... provido. Mathia Garbati, sutori, 1481; cóż tu dodać, skoro wszystko jasne: *garbaty los, zezowate szczęście* ...? dziś może tylko w dziecięcym okrucieństwie *garbatość* staje się podstawą przezwiska, ale dawniej było inaczej, jak widać; zamojskie nazwisko (tam niemal połowa nosicieli), ma jeszcze kielecki wariant *Garbat* – niczym stp. formy *rad, wesół*; w XVI-wiecznych zapisach – pars pro toto – *garbaty* zaczyna funkcjonować jako nazwa Żyda (ci bowiem mieli się wyróżniać rudym owłosieniem oraz wydatnym i „garbatym” nosem „starozakonnym”): „Vpatruie, gdzie płasze rękoma na trecie Zydownin vszargany w płaskatym bierecie, czerwonołby w giermaku y zgarbatym nosem” – pisał Klonowic.

GARBIENÍ ⁽¹⁾ (303+299). Myślenickie nazwisko (tam ponad połowa nosicieli), a kto widział nadrabiański krajobraz od Beskidu Makowskiego po Pogórze Wielickie i Wiśnickie, ten się domysli, że *Garbieniów* nie od endemii *garba* trzeba wywodzić, a raczej od topografii i językowej osobliwości (*garbny > garbień*), jak *Bielny > Bielen*, podobnie *Płodzień, Dłuzień, Składzień, Zbozień* i jeszcze inne; ap. *garb* w znaczeniu 'pagórek, wzgórze, wypukłość terenu' odnotowano jeszcze w XV. w. (Iohannes debet fodere turgidem al. garb pro se inter prata, 1440); sądzę więc, że mieszkańcy myślenickich „garbów” to *garbień*, potem też – *Garbienie*.

GARBOŚ ⁽⁸⁾ (282+258). *Garbosiowie* zaś są tarnobrzescy (niemal połowa, reszta emigrowała do Gdańska lub na Dolny Śląsk), gdzie *garbów* terenowych raczej nie widać, więc i nazwisko trzeba uznać za hipokorystyk od *Garb*, z suf. -oś, jak w licznych, choć głównie odimiennych, podobnych konstrukcjach: *Woś < Wosiek < Wojciech, Moś < Mosh < Modlibog; Boś, Broś, Goś, Roś* etc.; alternatywnie – że to wciąż hipokorystyk, ale od *garbarz > Garbarz*, jak od *myto > mytnik > Mytnik*.

GARBULIŃSKA, -I ⁽²⁶⁾ (116+132). Dębicko-jasielskie nazwisko (z ekspozyturą a to w stolicy, a to w Dąbrowie Górniczej, czy jeszcze w innych miejscach), ale bez podstawy toponimicznej, trzeba więc przyjąć (za ISNP), że to przekształcone *Garbula/*Garbuła*, obecne

w d. (lub gw.) ap. *garbula* - żeńskim odpowiedniku *garbala*, *garbusa* (SW); skądinąd złożony suf. *-ina* w d. polszczyźnie sprawnie służył do tworzenia feminatywów ponieważ nawet dzierżawczych: *podstolina* 'małżonka *podstolego*', *Garbulina* 'małżonka *Garbuli*/*Garbuły*'.

GARCARZ (2) (87+105). Jeszcze jeden stp. wariant *garncarza* i *Garncarza*: Cum septem iuratis...: Pawlyk,... Petro Radek, Stanisławo garczarz, Andrea, Czayka, 1497; podstawą prastów. jest forma z *-rнъ-* w rdzeniu, skąd mamy *garnek*, *garnka*; augmentatywne *gar* 'bardzo duży *garnek*' pojawiło się dopiero w SW („W chałupie masz swar, kiedy nie masz co wsypać w gar” tam jako przykład), ale to z plur. *garki* (wtórnie – *gary*; *dać po garach*; *siedzieć w garach*; *jeździć po garach*); to zaś wszystko (skrótowiec psł. rdzenia) może jest efektem d. upodobnienia do niem. *garküche*? Małopolsko-śląskie rozmieszczenie nazwiska temu nie przeczy.

GARDUŁA (28) (93+87). Suf. *-uła* pierwotnie łączył się z podstawą odmienną: *Mik-uła*, *Wit-uła*, *Zyg-uła*, później objął też konstrukcje odapelatywne, zwłaszcza czasownikowe (*Dept-uła*, *Pac-uła* czy *gad-uła*); *Gard-uła* pewnie też od czas. *gardzić*, z psł. *gr̥diti, w czym wzgarda, wyniosłość, odtrącenie etc. się mieszczą; SW notuje *gardy*, *gardliwy* „wybredny w jedzeniu (o bydle i trzodzie, rzadziej o ludziach”, pewnie więc w tym znaczeniu (o ile nie od *hardości*) kogoś *Gardułę* przezwano, ale o pewność w względzie trudno, bo *Gardym* przezwano (*Gardi*, qui presens fuit, 1410; *Gardi* de Chwalicowycze, 1418) kogoś, kto równie dobrze grzeszyć mógł *hardością*, poza tym było jeszcze słów. imię *Gardomir* z licznymi derywatami, była *gardota* z *gardlić* 'dusić'...; niezbyt liczne, tutejsze (i jasielskie), więc sądzę, że to jednak gw. *grymaśnik* w jedzeniu, o którym SW wspomina.

GARDZIEL (24) (162+159). Podkarpacko-małopolskie (przeworsko-bocheńskie), notowane od XVI w.; *ISNP Gardziel* uznaje za przezwisko, łącząc je z ap. *gardziel*, ten od psł. *gr̥tъ, *gardło*, *gardziel* (*krtań* od *gr̥tānъ, *grdyka*, z rdzeniem *gr̥d- też blisko nie tylko w znaczeniu anatomicznym) zapisanym w obu XV-wiecznych *Psalterzach* jako *gardziel* lub *garciel*, *garściel* (lako słodko gardzelam [*Puł*: garczelam] ... mogem molwy two-ge, *Fl*) także w znaczeniu 'podgardle, wole' (choć to jedynie w stosunku do zwierząt); można by tę przezwiskowość motywować owym *wolem* (wszak możliwym u człowieka) albo upodobaniem widocznym w bardziej czytelnych konstrukcjach, jak *Moczygardło* (*Consul ... Barthossius Moczygardło de Sandecz*, 1467) albo *Moczygęba* (*Moczygamba aurige dedi florenum*, 1471); trudno jednak kategorycznie odrzucić wariant *Gardzi-el* charakterystyczny dla antroponimów odczasownikowych (*burzyciel*, *zbawiciel*); *gardzić* (z psł. *gr̥diti w tym samym znaczeniu: Ten to syn nasz nyekarni a nyeposlvnsni gest, napomynanya naszego sliszecz nye chce y gardzi; BZ) tworzyłoby więc podstawę do jeszcze innej motywacji: 'człowiek żywiący pogardę dla innych; hardy', jak w *Gardza* (*Gardzam*, *Bratkam et alios profugos et fures*, 1402) czy *Gardzina* (*Iacom przy tem bil, kegdi Gardzina røczil Chebdze trzidzesczi grziwen za døbrowø*, 1399).

GARGAS (3) (323+328). Sądeckie (niemal w połowie nosicieli), notowane od XVI w. (*AntrP*), ale o wątpliej podstawie odapelatywnej: *gorgolić* 'mówić niewyraźnie, bełkotliwie' (ledwie jedno świadectwo w tłumaczeniu Jana Liciniusa (Wilno, 1597): „Stał tam Turek moy ranny w kacie, z zawiercionym łbem, gorgoląc cości ochrapiałego przez nos zahaftowany y prosząc, abych przypadek iego iakim podarkiem pocieszył”; A. G. Busbequius, *Oratora cesarza Ferdynanda drogi trzy...*); zresztą inne sądeckie nazwisko – *Gargula* – każe łączyć oba, choć *ISNP* to drugie wywodzi od *gargulec* 'niszczyć, wpadać w sidła', SW nieco inaczej: „niszczyć, upadać na siłach”.

GARGAŚ ⁽⁴⁾ (146+137). Strukturalnie to (rzeszowski) hipokorystyk od *Gargas* lub (krośnieńskiego) *Gargas*; wszystkie one – jeśli nie odapelatywne, od *gorgolić*, *garguleć* lub od *gargota* 'tania kuchnia' (SW) – można jeszcze próbować wywodzić od niem. *Georg* < łac. *Georgius* < gr. Γεώργιος (etym. 'rolnik' lub 'rodak'), choć tego znamy jako *Jerzego*.

GARLEJ ⁽³⁾ (239+245). Mazowieckie (Płońsk) lub małopolskie (krakowsko-wadowickie), u nas – raczej *Gorlej* (za to 8-krotnie mniej liczne od *Garlej*); notowane od XVII w. (*AntrP*), niewątpliwie z związku z rdzeniem *gardl-*, z ruchomym *-d-*, jak u *Garlickich* i u *gardła/garła*, ale nie wprost, a za pośrednictwem os. *Garlic(z)*: Martinus Conradi *Garlicz de Wratislaui*, 1451 lub *Gorlic*, *Gerlic*, *Girlic*, *Gurlic* (sporo takich zapisów); przyjąwszy, że to struktura derywowana (*Garl-ej/Gorl-ej*), zyskuje się dodatkowy argument na rzecz odimiennego (od nazwy osobowej) pochodzenia: przez analogię do *Sąd-ej*, od *Sędzimir*.

GARLEJ-ŻOŁĄDŹ ⁽¹⁾

GARLICKA, -I ⁽⁴⁾ (358+384). Mamy dziś dwie podkrakowskie wsie: *Garlica Duchowna* i *G. Murowana*, - obie z przymiotnikiem *garlicki*, więc...; tyle że w hist. zapisie mamy tam wieś *Gardlicia*, 1263; *Gardlicza Theutonicalis*, 1350-51, dopiero od końca XV w. de *Garlicza*, 1385, *Garlicza Inferior*, 1462, *Garlicza alias Capitulna*, 1474, itd.; nazwa wsi ponawia nazwę tamtejszej rzeki *Gardlica* (in *flumen Gardlicza*, 1470-80, hydronimy z zasady są starsze od toponimów), ta zaś wzięta się od ap. *gardło* nazywającego m.in. 'początek lub ujście rzeki' także 'wir na rzece' (*NMP*); stąd więc *Garl(d)liccy*, przynajmniej małopolscy (krakowscy), choć na Mazowszu tych więcej, ale i oni mają swoje *Gardlino*, choć to akurat z konsekwentnie utrzymanym *-d-* w rdzeniu, może więc nie *gardlicę*, a *garlicę* 'turkawkę' (Wrobl znalazł sobe dom a gardliczya gnazdo, FI; Offyerowacz bōdzye dwye garlyczy, BZ) trzeba tu widzieć; tak czy inaczej – stare, dobre nazwisko: *Petrassius dictus Garliczsci*, 1389; ten zaś niewątpliwie z *Garlicy*, o której była mowa: *Super Stanislao Garliczky*, herede de *Garlicza*, 1498. Zresztą niedalekie *Gorlice* też im mogą patronować.

GARNCARSKA, -I ⁽⁸⁾ (34+35). Na Dolnym Śląsku jest stara wieś *Garncarsko* (*Garnscarsco*, 1250; *Garnczar*, 1256 – może jako nazwa służebna: wieś z *garncarzami*); ta mogłaby służyć za podstawę toponimiczną *Garncarskim*, tyle że jeszcze w XIV w. zmieniła nazwę na niem. dzierżawcze *Marcusdorf* (1327); ale jakiś związek z nazwiskiem w tym przypadku możliwy, bo wzmiankowani w źródłach *Garnczarscy* (*Garnczarski* ... super nobilem *Stanislaum Garczarnski* ... nobili *Stanislao Garnczarski*, heredi de *Gluchouicze*, 1483; *Nobilis Martinus Garnczarsky*, 1498) – też dolnoślązacy; niemniej dzisiejsi *Garncarscy* (niezbyt liczni) to niemal wyłącznie podkarpaccy strzyżówianie, więc raczej – *Garncarzowie* temu patronują, nie zaś stare, średniowieczne *Garncarsko*.

GARNCARZ ⁽²⁷⁾ (533+528). Mawia się (z nadzieją), że *nie święci garnki lepią*, jeno *garncarze*, czyniąc to od wieków: *Pyotr*, *garnczars de Florencia*, habet ius, 1438 (to nie włoska, a krakowska *Florencja*, czyli *Kleparz*, tak nazwana od kościoła św. *Floriana*; w Nowym Sączu nad Dunajcem mamy *Wenecję*, ale bez oparcia w realiach); *Jan Sandeczky alias Gusa*, *garnczars*, ius habet, pro littera ad festum *Stanislai* in Mayo fideiusserunt seniores *lutifiguli* 1496..., choć zbitka *-rnc-* w połączeniu z suf. *-arz* nastrocza(ła) trudności (*Jan Garniczars*, 1439), więc ją rozmaicie upraszczano w zapisach (i w gwarach): *garczarz* (*Cum septem iuratis*...: *Pawlyk*,... *Petro Radek*, *Stanislao garczarz*, *Andrea Czayka*, 1497), *garcarz*, *garcorz* - to już gwarowe, śląskie, podobnie jak te: *ganczarz*, *gancorz*, *gancyrz*, *gańcorz* ..., co oczywiście przełożyło się na warianty nazwisk wskazujących na profesję nazywanego, a dziwne w tym to, że dzisiejsi *Garncarze*, *Garcarze*, *Gancarze* zasiedlają południową cz. kraju ojczystego – od Śląska po Lubelszczyznę - jakby Północ tym

zajęciem się nie trudniła (gliny nie mieli?); jak *Gancarz* dominuje na Podkarpaciu, tak *Garncarz* – w małopolskim (i na Śląsku).

GARNEK ⁽⁴⁾ (220+227). Czemuż kogoś *Garnikiem* przezwano? Przez skłonność tamtego do przygany niczym *kociot garnkowi* (to powinien zwać się *Kociołkiem*), czy – wścibskość, upodobanie do zaglądania *komu w garnki*? A może pękatość sylwetki tak nazywanego *garnek* przypominała? Ten zaś z psł. *gr̃nъkъ ‚wypalone naczynie gliniane’; większy *garniec* - z psł. *gr̃nъcъ (*WSJP*); widoczny tu *r* sonant (spółgłoska sylabotwórcza; w psł. miękkie i twarde *l* i *r*, w polszczyźnie od dawna zanikły, ale w czeskim czy słowackim się uchowały) w połączeniu ze spółgł. –*n*- (spółgłoską sonorną) nastroczał przodkom niejakie kłopoty artykulacyjne, dlatego *garncarza*, który *garnki* z gliny lepił i wypalał, prze-rabiali na *garnczarza* (*SXVI*), *gancarza* albo *garczarza*, a plur. *garnki* na *garki*, *gary*, ale w l. poj. *garnek* pozostał *garnikiem* także wtedy, kiedy z apelatywu awansował do roli n. os.: Stanislaus Garnek, molendinator, 1407 - młynarzem był ów *Garnek*, nie *garncarzem*! i to, zdaje się, z pokolenia na pokolenie: molendinator Garnek, 1470, to zaś zna-czyło, że ów *miał co do garnka włożyć* (podobnie jak Garnko de Sdanouicz, capellanus, 1386) – w odróżnieniu od wielu innych; niezbyt częste jak na powszechność desygnatu, w pierwszym rzędzie: mazowiecko-mazurskie nazwisko; ale były jeszcze formy złożone z członem –*garnek*, np. *Warzygarnek*; Cum Chocimir Garnek de Polayouicz, 1398.

GAROFALO ⁽¹⁾ (9+8). Włoskie, tam niemal 30 tys. nosicieli, także migranci (USA i kraje Am. Płd.), łączone z goździkiem (kwiatem goździka: gr. λουλούδι γαρύφαλλου) albo – z n. m. *Garofali*.

GARSTKA ⁽⁶⁹⁾ (1250+1172). Wielkopolsko-mazowieckie, z zasięgiem łódzkim, małopolskim i śląskim; w liczbie *Garstków* nasz Brzostek 3. w kraju); odapelatywne: psł. *gr̃stъ ‚garść, zgięta dłoń’ (Kaplan, gensze nabyerze gey [mąki] garszcz pełnø y seszsze yø na olta-ry, *BZ*), skąd zdrobniała *garstka* – to już raczej nie piąstka, a miara materiału sypkiego i w niewielkiej ilości (Nye mam chleba, geno z garstkø møki we ssødze, *BZ*); Leopolicie posłużyła za podstawę sentencji, którą każdy ceniący wygodą i spokój może przyjąć za swoją dewizę: Lepssa iest garztka z odpoczynieniem niżli pełno obyedwie ręce z pracą (1561); *garstka* nie jest więc szczyptą, bo ta jeszcze mniejsza, ale kiedy kto *bierze się w garść*, lepiej, by w tym dziele nie poprzestał na *garstce*; czy *Garstką* kogoś przezwano, bo miast *czerpać garściami* (z życia, na przykład), czynił to *garską* – oszczędnie i bez przekonania, nie wiem.

GARUS ⁽⁶⁾ (1206+1167). Zapisano: In Clemente dicto Garuz de villa Sobow, 1375, ale nie można być pewnym, że to *Garus* – zlatynizowany skrót od niem. z pochodzenia *Garwart*, *Garwartus*, *Gierwart* (bo w formir *Garus* notowane dopiero dwa wieki później); alter-natywnie zatem – że to nazwisko odapelatywne, od *garus* „zupa owocowa, marmelada owocowa” (*SW*), a pręcej jeszcze – *garus* ‚nieład, nieporządek’ i nawet ‚ktoś niedbały, nieporządny; bałaganiarz’ (*SGP*); północnośląskie rozmieszczenie nazwiska obie ety-mologie – odniemiecką i gwarową („Aleś tu, chopie, nagarusio!”) – czynią równie praw-dopodobnymi, a z młodości chmurnej i durnej pamiętam, żeśmy latem *garowali* nad sądecką Kamienicą.

GARWACKA, -I ⁽³⁾ (308+298). Niewielka płocka wieś *Garwacz* mogłaby tu służyć za pod-stawę toponimiczną nazwiska, rzecz jednak w tym, że *Garwacz* notowana dopiero od lat 20. XX w. jako derywat nazwiska *Garwacki* (NMP), więc nie antroponim od toponiu-mu się wziął, a – na odwrót, choć tu (w nazwisku) suf. –cki jedynie oczywisty, reszta zaś niepewna: może odniem. *Gerbert*, *Gerwerth*, *Gevhart* temu patronuje, bo mamy po-świadczane *Garwart*, *Garwartus*, *Gierwart* (Gerwart Slomofski, 1389; Jako czso vkradzon Gerwarthowi wol, thego Sthasek vszythka ne ma, 1390; Garwartum de Szrem, 1399),

mamy też Gierwasz, Herwasz, Hyrwasz, te zaś (bez wątpienia) greckiej, czyli wschodniosłow. proveniencji (Item de testibus, de quibus Gerwasius fuit indigens ... Gerwas, 1415; Папъ Herwasъ ... оправилъ ... ženje Warwarje sto hriwenъ na swojumъ selje na Tołmaczi, 1398) – tak że trudno rozstrzygnąć, czy Garwaccy od Gerwazego wzięli miano, czy od niemieckich imion; współczesne rozmieszczenie nazwiska (płockie) dowodzi związku, o którym mowa na wstępie, i – co najwyżej – sugeruje wpływ niemieczyzny.

GASICIEL ⁽⁵⁾ (23+14). Współcześnie o *gasieliu* każdy by pomyślał, że to (literacko albo wyszukanie) o strażaku zajęтым przy pożarze: rzecz. odczasownikowy w podstawie (czas. niedokonany), jak *zbawiciel*, *kisiciel* czy *dręczyciel* (niewiele takich nazwisk!); ap. *gasiciel* od psł. *gasiti 'gasić (ogień, światło; także nadzieję; współcześnie zaś: silnik albo *gasić kogoś*, choć w tym ostatnim są w użyciu jeszcze bardziej ekspresywne wyrażenia'; ale dawniej *gaszono* nie tylko to, co świeci i pali (się) albo przynajmniej jest gorące (*wapno gaszone*), ale także – co 'uśmierza dolegliwości' („Też wódka Pozymkowa gorączkosć gasi y pot zastanawia” – radził Falimirz), a nawet 'usuwa, np. jad' („gdy będzie onę rzecz pił, w ktoreby takowe kamienie były omyte, Trucinę gaszą” – znów Falimirz); ale – jak na tak pożyteczne umiejętności i obowiązki – *Gasiciel* nad wyraz rzadkie (w zasadzie też endemiczne: tarnowskie), a nie sposób rozstrzygnąć, co lub kogo protoplasta rodu tak potraktował, tj. *gasił*, i z jakim skutkiem, że go z szacunkiem albo ironią *Gasicielem* przewano.

GASIŃSKA, -I ⁽²⁾ (679+654). Małopolskie i mazowieckie, a jedyny *Gaszyn* (p. niżej) leży zupełnie poza dzisiejszym rozkładem nazwiska notowanego od XVII w.

GASZYŃSKA, -I ⁽⁶⁾ (241+223). *Gach* za tym stoi, na co wskazuje –sz- w podstawie słowotwórczej nazwiska, ale nie ten *gach*, o którym np. cytowany tu wielokrotnie Klonowicz pisał w „Worku Judaszowym” (Więc kurwiszczce oszuka nieboraka męża, Który w domu chytrego przechowuie węża. A choć nie ma pieniędzy młodziec Salacha, Mężowemi pieniędzmi podeymuie Gacha), bo i słowo notowane dopiero od XVI w., tymczasem *Gach* – skrót od *Gawet* albo *Gabriel*, jak *Pach* od *Pawet*, a *Piech* od *Piotr* – pojawiał się w zapisach już od XIV w. (nawet ze wskazaniem *Gawła* jako podstawy: Gagch Gawlonis, 1391; Praesente ... Mikula Gah ... kmethone de Czaple, 1428), dając równocześnie podstawę dla dzierzawczej nazwy wsi *Gaszyn* pod Wieluniem (Gazyn, 1323; Gaschyn ok. 1389; de Gasschino, 1395; Gassyno, Gassyn, 1511), od której – widać to jak na dłoni – *Gaszyńscy* wzięli miano: Datum in castro Welunensi ... presentibus nobilibus et discretis viris ... Nicolao et Henrico dicti Gasschinsky, fratribus, 1401; dzisiejsi Gaszyńscy, niezbyt liczni jak na stare nazwisko, rozeszli się po kraju – poza Podlasiem, Opolszczyzną i Świętokrzyskiem.

GAVRYLUK ⁽³⁾ (2+0). Białoruskie (wschodniosłow.) patronimiczne Gavryl-uk zadomowilo się w polszczyźnie dość dawno (Gawryluk), wcześniej jeszcze- Gawrzyjał, z czego hist. poddębicka wieś *Gawrzyłowa*, tu zaś mamy dodatkową „dostawę” w formie jeszcze nie-spolonizowanej; ale to oczywiste, że w podstawie *Gavryluk*, *Gawryluk* i stp. *Gawrzyjał*, *Gabrzyjał* tkwi archanioł *Gabriel* (wschodniosłow. *Gawrył(o)*, *Hawryło*).

GAWAŁKIEWICZ ⁽⁸⁾ (90+84). Gnieźnieńskie, warszawskie, wrocławskie... czyli bez możliwości przypisania do regionu, dość rzadkie przy tym i strukturalnie – patronimiczne; ale w formie „ojcowskiej” (raczej – „dziadkowej”, bo po drodze musiał być *Gawałek*, *Gawałko*; *Gawek*, *Gawko*) *Gawał* – dawne: Miczeko Gawał, 1393, Gawał de Lłowicz, 1466 (łowickie); Micolay Gawał, 1470; *Gawek* *Gawko* – też potwierdzone (Michael Gawkonis de Pysky, 1471), ale czy on od *Gaward*, *Gawardus* (Andreas Gwardi de Golye, clericus Poznaniensis, 1500) się wywodzi, czy od *Gawet*, *Hawet* – nie wiem, choć ten dawny

poznański kleryk sugeruje, że przynajmniej wielkopolska linia *Gawałkiewiczów* wzięła się z niem. *Gaward*.

GAWĘŁ (67) (4676+4802). Imię o niejasnym pochodzeniu (są domysły, że to może zwyczajny łac. ap. *gallus* 'kogut' albo *Gal*, *Galijczyk* („*Galia est omnis divisa in partes tres*” – pisał Cezar), a najpewniej patronuje temu św. *Gallus*, *Gaulus*, irlandzki mnich z przełomu VI i VII w., za to dawne i często u nas notowane: *Gawel* de Owenszk, 1393; *Presente ... Gallo dictus Gavel ... eiusdem civitatis de Lanczcorna*, 1402; *Gallus ... Gawel molendinator*; 1472 etc; a osobliwie często w sytuacjach, w których sąd był zmuszony rozstrzygać (coś tu jest na rzeczy, por. „*Paweł i Gaweł*” Fredry: „*Gaweł najdziksze wymyślał swawole*”): *Iaco to swathczimi, iaco Przibek dal Gawłowi oszmnacze grzywen za czanscz, o yansz nan zalował*, 1402; *Pyrwy swyadek ma przyschącz tą rothą, ysz Gawel ... dal gest Sandzywogewy polyczek*, 1434; *Jzem vipuszcil dobrowolnye Gawła kmecza tedi, kdim gy w sastawye myal*, 1443; najwięcej dziś *Gawłów* żyje na Podkarpaciu: od Rzeszowa po Kolbuszową i Przemyśl, ale i w małopolskim, śląskim, świętokrzyskim też ich niemało; najmniej – na Podlasiu; jedno przemawia za *Gawłem* od wsschodniosłow. *Gawryło* (*Gabriel*), drugie – temu przeczy.

GAWĘDA (11) (1855+1802). W XVI-wiecznym *Herbarzu* M. Siennika: *Gawęda mała y wielka* (1568), możliwe zatem, że i nazwisko wzięto od nazwy kwiatka (*aster gawędka* – o liliowych pojedynczych płatkach); było też ówczesnie jeszcze inne znaczenie *gawęda* (*gawędź*), choć, zdaje się, regionalne: 'gawiedź, pospólstwo' (O tym ludzie Krol wiedząc [...] *Myslił coby miał czynić z tą sprosną gawędą, Ze sie strachu nabiorą y swej myśli zbędą*, 1585; za *SXVI*); przesunęło się to później (XVII/XVIII w.) na *gawędzić* (jeszcze w *SWil*: „mówić o rozmaitych rzeczach, paplać; gadać ni w pięć, ni w dziewięć”) i *gawęda* (*SWil*: „ten lub ta, co lubi gawędzić, paplać; gaduła”), choć równocześnie *gawędka* (*SWil*: „gadanie, rozmawianie poufne, pogadanka, pogawędka, powieść zżycia potocznego”) już wskazuje kierunek leksykalizacji i *gawędy*; nazwisko notowane od XVI w. (*AntrP*), więc niewątpliwie w negatywnym, przezwiskowym znaczeniu, dziś – śląsko-małopolskie, na Podkarpaciu zaś najrzadsze.

GAWIEC (29) (18+20). Skrót patronim. od *Gawłowic* (*Testis ... Dobrogost Gaulouich*, 1203, śląskie; *Wanszek Gaulouicz*, 1399, łęczyckie itd.), dawnego, częstego i ogólnopolskiego, ale możliwe też pochodzenie odapelatywne: *SW* notuje *gawa* „bajka, opowieść bajeczna” i *gawiarz* „ten, co prawi *gawy*”, możliwe więc, że *Gawiec* z tego pnia i znaczenia się wywodzi na wzór odczas. *Latawiec*, *Legawiec* (te mają w podstawie czas. niedokonane: *latać*, *legać*), choć *gawić*, *gawieć* to formy rekonstruowane; ale i *Gawiec* też rzadkie.

GAWLAK (9) (893+920). Małopolskie (sądecko-gorlickie), w mniejszym stopniu wielkopolskie i śląskie, na Podkarpaciu – mieleckie; XVII-wieczna forma patronimiczna z suf. *-ak*, stopniowo wypierająca starszą z suf. *-ic(z)*; podstawowe *Gaweł*, *Haweł* dały odojcowsko-dzierżawcze *Gawłowic* (*Testis ... Dobrogost Gaulouich*, 1203...) i odmężowsko-dzierżawcze *feminatywy* (*Gawłowa mulieris*, 1456), z tych *feminatywy* utrzymały się do dziś (ale jako formy potoczne, nie urzędowe: *Bujakowa*, *Gawlikowa*. *Koziółowa*...; administracja w okresie zaborów zwalczała takie formy), *Gawlikowiców*, *Szymonowiców* samiśmy zastąpili prostszymi *Gawlak*, *Gawlik*, *Gawetek*; *Szymanek*, *Szymoniak*, *Szymków* etc.

GAWLAK-KORDA (1)

GAWLE (177) (175+199). Podkarpackie, tj. dębickie (w trójkącie: Dębica, Czarna, Żyraków), osobliwa odmiana *Gaweł* (nie mamy nazwiska *Pawle*, ale też *Paweł* nazwiskiem nigdy nie stało się, *Gaweł* zaś – i owszem); *Gawle* w znanych źródłach nienotowane, mamy jedynie dzierżawcze *Gawlin* (*Gawlyn*, 1445); a nie jest to wołacz (*Gawle*, *jak Pawle*, *Janie*)

od *Gaweł*, niewykluczone zaś, że to jakaś konsekwencja osobliwej socjolingwistycznie interpretacji –e- ruchomego (*Gaweł*, *Gawła...Gawle*); kwerenda w dawnych zapisach metrykalnych może tu sporo wyjaśnić.

GAWLE-BARNIK (1)

GAWLIK (326) (5652+5608). Południowopolskie nazwisko – od Śląska po hist. Małopolskę, a pow. dębicki drugim, po Krakowie, krajowym centrum *Gawlików* (*Gaweł* też częste na Podkarpaciu, choć raczej w pow. kolbuszowskim, rzeszowskim i na wschód); więc *Gawlik* to hipokorystyk od *Gaweł*, jednak niekoniecznie związany z czułościowym stosunkiem do nazywanego; z autopsji znam praktykę (małopolską, ale pewnie i w innych regionach było podobnie) modyfikowania na codzienny użytek nazwiska typu *Grzybowski* > *Grzybek*, do *Grzybka*, od *Grzybka*, u *Grzybka* itd., zwłaszcza kiedy konieczna była forma pluralna: *Grzybowscy*, *Grzybowskich...*; kiedyś to słyszałem, wiedziałem, że *Grzybki*, *Grzybków...* nie miało pozytywnego ładunku emocjonalnego; należy dopuścić taką interpretację i w przypadku *Gawlików* i podobnych form; ci zaś notowani w źródłach od XVI w. (*AntrP*).

GAWLIK-DUDEK (1)

GAWŁOWSKA, -I (4) (1805+1824). Od Mazowsza po Śląsk, a z ziem rdzennie polskich najmniej *Gawłowskich* na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu; ale bo i toponimów *Gawłów*, *Gawłowo*, nawet *Gawłowice* próżno szukać u nas (czy w lubelskim): bocheński (zapis) villam dictam Gawlow (1365), sochaczewskie Gawłowo (1349), ciechanowskie Gawłowo (1414), piotrkowskie in Gawlow (1502) – stanowią wystarczającą podstawę toponimiczną dla *Gawłowskich*, notowanych też od XV w., a zapis: „Cum Iohanne de Gaulouicze ... iaco to swatczimi, iaco pan Woytek vtrzymal tę czōszcz, o gyōsz Ian Gaulowski szalował” (1404) – dowodzi, że i od *Gawłowic* (de Gaulowicz Gawrziałowicz, 1386) *Gawłowskich* też nazywano, przy czym obie te nazwy – toponim i antroponim – od wspólnego *Gawła*, *Gawrzyjała* się wywodzą.

GAWRON (82) (5759+5726). Wśród nazwisk równych ap. nazywającym ptaki z rodz. krukowatych najczęstsze jest *Kruk* (138. na liście frekwencyjnej), po nim *Wrona* (173.) wnet *Sroka* (197.), *Gawron* zaś dużo rzadsze (339.), choć nie tak jak *Kawka* (w 8. setce) czy *Sójka* (ta też z rodziny, podobnie jak *orzechówka*); zdaje się, że w rodzimym imaginariu żaden z tych desygnatów nie miał dobrej opinii, bo ani urodą, ani „śpiewem” nikogo nie zachwycił, na dodatek stał się ptakiem synantropijnym, a że i stadnym, zawłaszczył parki miejskie (wraz z ławkami), a od połowy czerwca ochryple *krrraaa* od świtania spać nie pozwala; a jednak dostrzeżono w niejednym człowieku jakieś podobieństwo z *gawronem* – **może ten głęboko czarny, połyskujący kolor włosów/piór, może głos ochryply** albo potężny „dziób” czy krok niezdarny, człapiący, może jeszcze co innego – prawda, że psł. *gavornъ najpierw stał się *gawronem* (A gdisz bilo pod trzydziestczy dny, stworzył Noe okno... a wipuszczyl gawrona, BZ), z czasem też *Gawronem* (częstym!): Ortum ... ante portam Sutorum circa ... Gauron situm, 1368; Henricus Gawron, 1369; Petrus Gauron, 1385; Martinus Gawron de Masicz, 1390; Maczey Gauron sub Roznow, 1396 itd.; trzeba dodać, że długo nie odkryto inteligencji ptaka, wręcz na odwrót – uchodził za „głupie” ptaszysko („By siedział iako Dzyęcioł nadobnie vpstrzony, a nie będzie rozumu, porowna z Gawrony” – pisał Rej), toteż SW notuje ap. *gawron* w jeszcze takim znaczeniu: „człowiek gapiowaty”, a *gawronieć* - „**głupieć, baranieć, niemieć**”; **zupełnie możliwe, że właśnie te znaczenia tłumaczą przezwiskowe *Gawron***; liczne, najliczniejsze na Śląsku (i w pow. tarnowskim).

GAWROŃSKA, -I (4) (5405+5242). *Gawrońskich* niewiele mniej niż *Gawronów*, zapewne więc część z tych to jednak dawniejsi *Gawronowie*, a pozostali – też, tyle że pośrednio: od n. m. *Gawrony* - kilka takich na Kujawach (ok. *Gavrony*, 1240), w Wielkopolsce (*Gavroni*, 1267; *Gawroni*, 1393) czy na Śląsku (von *Gawron*, 1329), toteż i współczesne rozmieszczenie nazwiska (Mazowsze, Kujawy, Wielkopolska i Śląsk) w znacznym stopniu odpowiada rozmieszczeniu wspomnianych wsi i czas zapisów podobnie się zgadza: Terminus inter Nicolaum *Gawronski* et Marmiczam, 1389; Johannes *Gawronski*, 1390..., a że *Gawroński* z *Gawronów* się wziął, świadczy i taki zapis (choć mowa o *Gawrońskiej*): Bona Marthae *Gawronska* ... in *Gawrony*, 1497; jeśli tych na Podkarpaciu szukać, to w północnej jego części: Tarnobrzeg, Stalowa Wola i Mielec, ale skromne te zasoby.

GAWRYJOŁEK (1) (287+276). Mazowiecko-lubelskie (Puławy-Zwolen-Radom), patronimiczne zdrobnienie od *Gawrzyjał*, z gw. podwyższeniem (i ścieśnieniem) artukulacyjnym *Gawrzyjoł*, to zaś – *Gabriel* (etym. 'mąż Boży'), adaptowany w polszczyźnie na różne sposoby: *Gabriel/Gabryjel* (*Gabriel canthor* ... Gneznensis, 1290; Contra Iacobum *Gabryel*, viceaduocatam ... Bochnensem, 1431), *Gabrzyjał/Gawrzyjał* (*Gawrział de Morawczoucice*, 1393; Contra *Gabrielem de Drosdowo*: O ktori con na mø *Gawrział* zalował, tenem mu ya zapłacił, 1403; *Gabrzał de Lopatki*, 1411), także: *Awryto*, *Habryto/Hawryto* (te na ogół „wschodnie”: w lubelskim i podkarpackim i po ukraińskiej stronie).

GAWRYŚ (90) (1710+1656). Mazowiecki, także – w mniejszym stopniu – podkarpacki (mielecki) hipokorystyk od *Gabriel*; śląsko-małopolski *Gabryś* – częstszy, ale ten można motywować odapelatywnie: *gabryś* „człowiek niczym nie zadowolony, zawsze nowego pragnący” lub (plur.) *gabrysie/gawrysie* „duże gołębie” (oba znac. za SW); gdyby przyjąć, że to zniekształcone *kaprys*, *kaprysić*, zrozumiały stał się wywód Brücknera, że łac. *capra* 'koza' się tu kryje, a ściślej – „od jej susów-skoków” (SEB).

GAZDA (30) (2561+2548). Ap. *gazda* wzięliśmy od Węgrów (Mikołaj z Wilkowiecka w „Historii o chwalebnym zmartwychwstaniu”: *gazda* 'pan, gospodarz'; dziś *gospodarz* – *gazdaság*), czego pośredni dowód mamy w popularności na Podhalu *gazdów*, *gaździn*, *gazdówki* i *gazdowania*; ale w roli n. os. *Gazda* starsze niemal o wiek (ok. 1500, *AntrP*), więc może *Gazdowie* wraz z *Balami* w XV w. tu przybyli? a antroponim wyprzedził i oddzielił się od apelatywu, zwłaszcza że do dziś *Gazdowie* najliczniej w południowej cz. Podkarpacia (pow. krośnieński, gorlicki; wiem – to już małopolskie), a na Podhalu mniej ich niż w pow. dębickim, bo co innego *gazda*, zwłaszcza *hruby*, a co innego *Gazda*!

GAĆIARZ (4) (292+289). Nie pomyłę się, kiedy stwierdzę, że ogół żywi przekonanie, iż *Gonciarz* to jakiś góral spod samiućkich Tater, bo tylko tam (w rzeczywistości: nie tylko tam!) *gontowe* dachy dziś widać, zresztą skoro *gonty* z drewna jodłowego i świerkowego wyrabiano, *gontowe* pokrycia na Mazurach, w Wielkopolsce czy na Pomorzu musiały pochodzić z importu – drogiego; ponadto *gonty* zawsze były „paradne” a droższe od słomy czy trzciny (Recognouit predictus Petrus, quia tenetur... Nicolao... VIII centa roborum vlg. *gonchti dare et exsoluere 1435), toteż do dziś kryją głównie drewniane budownictwo sakralne; takie *gonty* znaleźliśmy już w XIV w. (asseribus parvis et magnis in vulgo gonthi et wszczanki nuncupatis, 1378), w SXVI: *gont*, *gońt*, *gonta*; *gunt*, *gunta*, stąd i *guntarz* (*Guntarze*, którzy robią *gunty*, ci *gunty* dają, 1564/65), *gontarz*, *gonciarz*, a wreszcie – *Gonciarz* (od XVII w., dziś - świętokrzyskie, gdzie Puszcza Jodłowa) i małopolskie (tarnowskie) *Gąciarz* tym samym to miano odzawodowe, jak widać (na Podhalu nie ma *Gąciarzów* ani *Goncarzów*, ani lubelskich *Gontarzów*, bo tu każdy sam sobie strugał *gonty*, nie było więc potrzeby ani możliwości tak identyfikować człowieka).

GADEK (5) (2177+2168). Kto dziś kojarzy stp. *gędźba*, *gędziebny*, *gędziec*? Tymczasem to terminy muzyczne, nazywające instrument strunowy, jego dźwięk i grajka na

gędźbie, wreszcie – samo granie; „Muzyka wpływa na uszlachetnienie obyczajów” – pisał Arystoteles (co Waldorff wykorzystał w tytule zbioru felietonów: „Muzyka łagodzi obyczaje”), ale i Marcin Bielski powtórzył a uzasadnił: bo czart gędźby rokoszney cirkpieć nie może (1564); więc ten dostojny gędziec to jednak ktoś zupełnie różny od gędka, gądka – grajków karczmianych (Ale tu Gądky y piszczyki masz rozumiec nie ty którzy się vczwiwą Musiką przystoynie zabawiają, ale owy którzy sie od karczmy do karczmy tułaią albo z pieskami tańcuią y tym podobne, 1581); jak widać, gądkowie, gędkowie to dawny wariant disco polo czy czegoś podobnego, ale cóż, jeśli mierzyć skalą popularności *gądkowie/Gądkowie* wygrali z *gędźcami/Gędźcamia* (ci dawno wymarli), a jedynym śladem po nich są niezbyt liczni *Gędźbowie* (nieco ponad setka nosicieli na Podtatrzu, gdzie i polszczyzna najbardziej archaiczna); nie dziwi, że starożytni (Testis ... Gandek de Golczewo; 1415; Mathias Gondek cum fratribus suis de Lompza, 1431; In ... procuratorem Iohannem Gądek, 1497) *Gądkowie/Gondkowie* pozostają dziś zjawiskiem arcymałopolskim – ponad połowa tam żyje.

GĄGAŁA (86) (509+501). Dźwiękonaśladowcze *gęgać, gągać* ‘o nosowym głosie wydawanym przez gęsi’ znajdujemy u Reja (który na świat patrzył „kulinarnie”): Ano młode masłka, syreczki nastaną, iayka świeże, ano kurki gmerzą, áno gąski gągaią (1568), ale przekonanie o *głupiej gęsi* też od wieków żywiono, przenosząc to i na *gęganie* ‘głupie, bezmyślne gadanie’ („brzedzić albo gęć” - Mączyński, 1564); w konsekwencji przezwiskowe odczasownikowe *Gąg-ąta* (jak *Drzym-ąta, Pierzch-ąta*) nazywało kogoś, kto mówił niewyraźnie (w *SWil*: gąglić ‘przez nos mówić, gęgliwy ‘mówiący przez nos’; w *SW*: nawet ap. *gągąta* ‘mówiący przez nos’), może nawet – ‘kto stale papie, bez potrzeby i refleksji, czyli – głupio’; notowane od XVII w., lubelsko-mazowieckie nazwisko, także śląskie i podkarpackie (dębicki w krajowej czołówce), a niemal obce - w małopolskim.

GĄGAŁA-BOHACZYK (1)

GĄGLEWSKA, -I (1) (58+61). Nazwisko nie ma podstawy toponimicznej (choć taka mogła kiedyś być, np. **Gąglewo*, ale nie znalazłem potwierdzenia), najbliższe tu podolsztyńskie *Gągławki* (Gandelawken, 1538; Gąglawken, 1652) – jak widać, pruska to nazwa (den Preusen ... Glanden, 1348), ale i dzisiejsze rozmieszczenie (stosunkowo nielicznych) jego nosicieli (w pow. suwalskim, olsztyńskim, gołdapskim i ostrowskim) też jakieś pruskie związki sugeruje.

GĄGOL (4) (193+187). Mazowiecko-pomorskie, na Podkarpaciu okazjonalne (podobnie jak w wariantcie *Gągoł*); ap. *gągoł* jednak notowany dopiero w *SW* („ptak pletwonogi z rodziny kaczek”), dlatego w nazwisku trzeba widzieć kolejny derywat od *gęga* ‘gęś’ (*SWil*): *gęgać, gęganie* ‘mówienie przez nos’, *gęgliwy* ‘mówiący przez nos’ (*SWil*); *gąglić* ‘mówić przez nos’ (także *SWil*); stąd struktura słowotwórcza *Gąg-ol* (i *Gąg-oł*) i motywacja jak w *SGP*: przezwisko człowieka, który mówi przez nos, mówi niewyraźnie, nawet – jąka się albo – po prostu *bajdurzy*.

GĄGÓL (3) (4+3). Unikalny nowosądecko-dębicki wariant gorlicko-sądecko-tarnowskiego *Gągola*, z końc. fleksyjną -a w roli sufiksu (i z respektem dla reguły wymiany d. długiej i krótkiej samogłoski o).

GĄGULSKA, -I (4) (10+8). Nieliczni *Gągulscy* żyją dziś tylko u nas i w pow. wielickim (jeśli nie liczyć zgoła pojedynczych migrantów, spotykanych *gdzie* indziej), a (niepewną) podstawę toponimiczną ich nazwiska można upatrywać w nazwach wsi *Gągolin* (sochaczewski: Gangolyno ... mericam inter ... quam mericam nomine villae Mikolayowicze deinceps volum appelari, 1360; także sandomierski G., ale ten notowany dopiero w XIX w.) – dzierżawczych od *Gągola, Gągoła* (p. *Gągól*): ale możliwe też, że podstawą jest

tu odczasownikowe, przezwiskowe (od wady wymowy) *Gąg-ula* (jak *Pis-ula*, *Tańc-ula*, *Styrz-ula* i podobne), stąd zaś *Gąg-ul-ski*.

GĄSECKA, -I ⁽¹⁾ (379+378). Blisko 40% *Gąseckich* żyje dziś w mazowieckim, pewnie więc to tamtejsi szaraczkowie i ich włości nazwane dzierżawczo *Gąski* (ciechanowskie Ganssky, 1429; grójeckie Gansky, 1414-25; kujawskie Ganski, 1419; ostrołęckie *Gąski-Wąsocze*: in Vanssosche, 1414-25; Goszki-Wąsosze, 1567) choć *Gąski* i *Gąskowie* były/żyli też gdzie indziej, jak piotrkowskie de Ganski, 1394, pospół wzięwszy nazwę od ludzi *Gąskami* przezywanych (albo takim przydomkiem obdarzonych), przy czym najstarszych tego miana (Ciui ... Wratislaviensi ... Nycholao ... dicto Ganzka, 1269; Presente ... comite Alberto dicto Gaska de Ustwolna, 1298; Gansska de Nalko, 1387 ...) nie w mazowieckich, a śląskich i wielkopolskich źródłach znajdujemy; był też klejnot szlachecki *Gąska* (Johannes de Wodzeradi de clenodio Ganski, 1402; i ten dotyczy Wielkopolski), z tej zatem przyczyny – że to drobna szlachta mazowiecka – zapisy o *Gąseckich* pochodzą dopiero z końca XVI w. (*AntrP*); w podkarpackim nieliczni, a jeśli są, to w Rzeszowie.

GĄSIENICA ⁽⁵⁾ (486+533). Ap. *gąsienica* pochodzi z psł. **qšēnica* 'larwa motyla, gąsienica' (*WSJP*; inaczej W. Boryś, łączący to z włosiem, włochością i *wąsem*); odnotowana w XV w. (Gøsseniche eruca 1472), pół wieku później już w praktycznym kontekście porady ogrodniczej: Też gdy to rospuszczysz miodem á pomazesz na szczepy, mrowki y gąsienicze pomrą (Falimirz, 1534); niby ogólnostowiańskie, ale u nas może to jaka słowacka pożyczka (*húsenica*), zważywszy na *Gąsieniców*, którzy dziś jeszcze stanowią wórzec góralskiego antroponimu, notowani tam od XVII w., a że ich wielu było i jest, dla odróżnienia przydano im rozmaite przydomki: G. (z) *Brzega*, *Byrcyn*, *Daniel*, *Giewont*, *Gładczan*, *Kaspruś*, *Roj*, *Sieczka*, *Tomków*, *Wawrytko* i jeszcze inne; u nas (i poza Skalnym Podhalem) „włochaci” *Gąsienicowie* (po zakopiańsku: *Gąsienice*) na tyle nieliczni, że nie wymagają dodatkowych określeń (przydomków), by ich rozróżnić.

GĄSIOR ⁽²⁷⁰⁾ (5782+5788). Zgodnie z bojową naturą *gąsiora* (ten wziął się z językowej przeróbki pieszczotliwego *gęś*) obdarzeni tym przydomkiem czy może przezwiskiem też byli, zdaje się, ludźmi przywiązani do gniazda i skorymi do jego obrony: Super domo ... in platea Castrensi, contigua domui Petri Gansora, 1372; Katherina ... aream suam in platea Castrensi ... Petro Kansorowicz [Gąsiorowicz] de Koberzina libere resignavit, 1368; Micolay Czichawsky domum suam in plathea Slawcouiensi... Petro Ganszor ... resignavit, 1392, a było ich wielu: Maczko Ganszor, 1419; laboriosus ... Jacobus Ganszor de Golenczevo, 1431; Stanislaus Gøsor, sutor, 1443...; na liczebności *Gąsiorowie* do dziś nie stracili, najliczniejsi w małopolskim, śląskim i podkarpackim (dębicki 3. w kraju), choć nie ma pewności, o czym – o ptaku, o szklanym naczyniu, o dachówce czy o **żurawiu studziennym** – myślał ten, który w innym *gąsior(a)* ujrzał.

GĄSIOREK ⁽⁵⁵⁾ (2966+2882). *Gąsiorek* to mały *gąsior*, a nie wiemy, czy mowa tu o człowieku, o ptaku czy o naczyniu na trunek - mniejszym od pękatego *gąsiora*; prawda zaś, że dawne: Iohannes Ganszorek de Slup acceptavit ius ciuile Leopoliense, 1423 (tak kiedyś przyjmowano do księgi prawa miejskiego); Stanislao Ganszyorek, cive de Colo, 1464; jak widać, jeden ze Lwowa, drugi z Wielkopolski, a choć o połowę mniej liczni od *Gąsiorów*, *Gąsiorkowie* nie występują dziś w praktyce jedynie w lubelskim i podlaskim (także *Gosiorkiewiczów* tam nie ma, jakby tamtejsi *Gąsiorowie* bezpotomnie schodzili z tego świata (hipoteza dotyczy lubelskich *Gąsiorów*, bo na Podlasiu ci też unikatowi).

GĄSIOROWSKA, -I ⁽²⁾ (4433+4443). Najliczniejsi na Mazowszu *Gąsiorowscy* mają tam podstawę toponimiczną: w dwu ciechanowskich wsiach *Gąsiorowo* (jedna w niem. transkrypcji: Ganshorn, 1572, druga: Gasyorowo, 1387) albo – w kilku wielkopolskich (Gøsirovo, 1399; Ganszyorowo, 1494); także *Gąsiorów* (kilka takich nazw współcześnie) ma formę

przymiotnikową równą nazwisku, więc jest z czego (i skąd) *Gąsiorowskich* wywodzić, niemniej, skoro to wszystko nazwy dzierżawcze, część spośród *Gąsiorowskich* zapewne w początkach XIX w. z *Gąsior* została przepisana i zapisana w tej nowej (a starej) postaci: Naczko de Gozorowo ... Paulus Gozorowsky, 1391; Testis ... Albertus Gessorowski, 1411; Gnewomir Ganszorowsky, 1415; Idem testes eiusdem Ganszorowsky cum fratribus ... Gąsiorowszczy, 1415; Testis ... Jacusch, heres Gąschorowsky, 1418...; charakterystyczne, że wszystko to zapisy (i postaci) wielkopolskie, tamtejsza linia *Gąsiorowskich* jest więc najstarsza; ale warto też przytoczyć inne stp. „gęsie” antroponimy (*Gąsek, Gąsko, Gąseczka, Gęsię, Gąsiorowic* – zob. *SSNO*), bo pokazuje to inwencję i sprawność słowotwórczą przodków, nie mówiąc o miłości do *gęsi*; to ostatnie chyba Podkarpacia nie dotyczy(ło), bo *Gąsiorowskich* tu najmniej (podobnie jak na Podlasiu).

GĄSKA ⁽⁵⁾ (2265+2263). W pieśniach ludowych *gąski, gąseczki* (gansky auce 1441) są częstym motywem (na ogół ornamentacyjnym), w „uczonej” literaturze od XVI w. pojawiały się we własnej postaci („ano kurki gmerzą, ano gąski gągaia ... tylko sobie mówić, vżyway, miła duszo, masz wszytkiego dobrego dosyć” perswadował Rej) albo – jako metafora np. smutku („Siedzi, zwiesiwszy głowę, by na wiosnę gąska, gdy ią owo podskuba” – też Rej) lub głupoty („ale wdy kiedy by kto sobie ze czterech abo s pięci barw pospołu dał suknię vczynić ... y przyszedłby tu miedzy nas, prawda, żeby każdy z nas sobie pomyslił, co to za gąska” – to zaś Górnicki, 1566); jakie intencje miał ten, kto innego *Gąską* przezwiał, nie wiemy, zwłaszcza że stało się tak dawno (Nycholao ... dicto Ganzka, 1269; Gansska de Nalko, 1387), zaś spośród nieco młodszych *Gąsków* jeden trafił (przy okazji, bo złodziejem był *Zybura*) do *Księgi złoczyńców* (Isch Zibura Chlop kthori szyą v Gassky v wczągielnyczach chowa vkradl lissy y kuną v Nossalia Zida, zapis z r. 1549) o drugim zaś *Gąsce* (czyli Stańczyku) Jan Kochanowski najpierw frywolnie tak napisał: „Staś albo Gąska, przedsię ktoś niemądry, częstował panią (nie wiem jako to rzecz) iądry” (Fraszka 77), by pożegnać go epitafium („lużeś leciał za morze, Gąsko, iużeś w dole. A czarney Persephonie szpaczkuissz przy stole” – samo życie!); dzisiejsi *Gąskowie* – mazowiecko-lubelscy, także podkarpaccy (Rzeszów, Leżajsk i Przemyśl) i śląscy – nie zapisali się, jak dotąd, ani w historii, ani w literaturze.

GBYL ⁽³⁾ (88+94). Psł. rdzeń *gъb- rozpoznawalny w takich formach jak d. *gibać* ‘chwiać się’ (*gibki*) czy *przegub* ‘miejsce zgięcia’ (w *SW* kilkanaście form pochodnych), a także w toponimach w rodzaju strzyżowskiej wsi *Gbiska* (Gbysska, 1470-80), lub - za Sławskim (*SES*) - od psł. *kъbъlъ ‘korzec, miara’, skąd stp. ap. *gbel* ‘ceber’ (A wstawił ge pod *gbel* abo pod *kadź*, ok. 1418) i nazwa wsi w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej *Giebło* (de Kebeł, 1325-27; Kbeł, 1470-80; Gbiel, 1487), i jeszcze dawna odmiejscowa n. os. *Gbelski* (Petrus de Gbel ... Gbelski, 1400); współczesne *Gbyl* – też głównie tam (w pow. zawierciańskim, olkuskim, dąbrowskim, będzińskim), więc niewątpliwie w etymologicznym i terytorialnym (choć raczej nie dzierżawczym) związku z zawierciańskim toponimem *Giebło*.

GADOWIK ⁽⁷⁾ (127+126). Stara podkrakowska wieś *Gdów* przychodzi tu na myśl (de Kdow, 1272; de Gdow, 1325-27; Gdow, 1470-80) o nazwie dzierżawczej, wywiedzionej od n. os. *Gedeon* – *Gedko, Gda* (Jurat dominus Jaszek Rokosowski contra Nicolaus Kda, 1393; Nicolaus Gda de Karsnice, 1394), ale *Gdowik* raczej z *wdową* się wiąże (językowo i faktycznie), ta z psł. *vъdova, (Bødzcze synowe yego szyroty a szona yego wdowa, *FI*); w gw. *gdowa* (*SW* uznaje je za ogólnopolskie, choć przestarzałe); więc *Gdowik*, z suf. *-ik*, może to przezwiskowa nazwa nowego męża dotychczasowej *wdowy*, bo jakieś odium tu się kryje (*SW* przytacza przysłowie: „U wdowy chleb gotowy, ale nie każdemu zdrowy”); sędziszowskie nazwisko, bo 1/3 współczesnych *Gdowików* właśnie tam żyje.

GDULA ⁽¹⁾ (922+910). Falimirz radził: „Gruszki, ktore zową gdule, piekącz tak iesć po iedzeniu” (1534), a w *Herbarzu* M. Siennik *gdulę* nazywa „chleb świni” (dziś: ‘groszek bulwiasty’) – chwast zbożowy, nie wiem, czy o jakich właściwościach leczniczych; po wiekach (w *SW*): *gdula*, *dula*, (w czeskim *gdoule*) to „rodzaj gruszki”, ale i „nos gruby i nabrzmiął”; może właśnie ten gruszkowaty, *gdulowaty* nos stał się podstawą przerwiskowego miana *Gdula*, zwłaszcza że najstarszy (i jedyny w *SSNO*) znany zapis n. os. (Mertin Gdula von Rybnig, 1391) może dokumentować też obecność czeskiego ap. *gdoula*; jednak dzisiejsi *Gdulowie* upodobili sobie Lubelszczyznę (szczególnie tamtejsze gminy Lubartów i Niedźwiada) i Podkarpacie (Leżajsk, Łańcut, Brzozów), na Górnym i Południowym Śląsku reprezentowani dość symbolicznie.

GELDNER ⁽⁴⁾ (70+65). Nieczęste, rozrzucone głównie w zach. cz. kraju (Szczecin i sąsiedztwo, woj. lubuskie i dolnośląskie), ale w zapisach – dawne: Petrus Geldner, proconsul ... ciuitatis Poznaniensis, 1417; urobione od d. niem ap. *gelte* ‘drewniane naczynie do czerpania wody’ (w zapisach niekiedy jako *Goldner* – to jednak od *gold* ‘złoto’), polonizowane jeszcze w stp. anroponimii jako *Gyelnarowa*, *Gelnarowa*, *Geldnarowscy*, *Gielnar* i podobnie (a w toponimii: *Giedlarowa*, wieś w pow. leżajskim, lokowana na pr. niemieckim w r. 1409).

GEMBARA ⁽²⁾ (259+270). Lubusko-dolnośląskie *Gembara* (zamiast *Gębara*) wzięło się z n. os. **Gębarz*, jak *Koziara* od *Koziarz*, *Grabara* od *Grabarz* albo *Piekara* od *Piekarz*, tyle że te ostatnie na ogół wskazują na zajęcie nosiciela nazwiska, *Gembara*/*Gębara* zaś – na pospolity szczegół anatomii człowieka – jego *gębę*, psł. **gōba* ‘miękką, mięsistą narośl; grzyb, huba’, potem (zauważono podobieństwo?) ‘warga, policzek, pysk’, wreszcie (*pars pro toto*) ‘twarz, usta’ i nawet ‘człowiek’ lub jego ‘obraz, wizerunek’; musiała ta gęba jakoś się wyróżniać (może podobieństwem do pierwotnego znaczenia?), bo nie było w stp. *gębatym* subtelności ani podziwu (Dyabli ten karzeł garbaty, Szpatny, czarny y gębaty – to Biernat o wielkogębym, zaś Klonowic (1598) tak samo o wrzaskliwym krzykaczu: „Tu kiedy krzykniesz, słyszają trzy powiaty, Flisie gębaty”; też nie znoszę głośnego mówienia), a *SW* notuje nawet czas. *gębarować* „krzyczeć, wymyślać, lżyć”; od tego więc **gębarz*, **gębara* – człek *gębaty*, *gębiaty*, *gębiasty*: „mający wielką *gębę*” albo „wrzaskliwy, krzykliwy, wygadany, gadatliwy, kłótniwy, pyskawy, hardy” (*SW*); z tego szeregu może *hardość* i *wygadanie* policzyłbym między zalety pomocne w przejściu przez ten świat, skoro to (przejście) konieczne, a nadzieję można mieć, że niektórzy przynajmniej *Gembarowie*/*Gębarowie* takimi właśnie byli: nie brali po gębie, nikt na nich nie darł gęby (ani oni na nikogo nie rozdierali gęby), nie zapominali języka w gębie, ale też, kiedy to było konieczne pary z gęby nie puścili.

GEMZA ⁽¹⁾ (357+367). Czy d. niem. *gemss*, czy też stp. *giemża*, *giemza*, ‘dzika koza’ za *Gemzą*/*Giemzą* się kryje? „Dzika Koza albo Giemza. Rupicapra” – potwierdza Siennik, nie sprawdziłem, czy autor *Herbarza* z 1568 r. obejmował tym mianem samicę i samca *dzikiej kozy*, ale trzeba tu pokazać, że renesans, idąc w tym względzie za autorytetem starożytnych, inaczej niż my widział zwierzęta, zwłaszcza dzikie; Falimirz, powołując się na Pliniusza, pisze: „w kozłowej krwi taka moc, iż żelazo tępe zaostrza”, a kiedy przechodzi na grunt medyczny, twierdzi: „Krew iego iest dobra na wrzody twarde, bowiem że odmiękcza, zbiera y goi”, co nie powinno dziwić, albowiem „Natura kozłowa tak iest gorączka iż diament kamień, które ani ogień, ani żelazo nie może pożyć, sama kozłowa krew odmikcza” (1534); jeśli więc kogo wówczas *Kozłem* czy *Giemzą* przezwano, niekoniecznie było w tym spostrzeżenie fizycznego podobieństwa obu desygnatów, lecz – ich „natury”, a choć *giemza* jest przykładem językowego importu, to – dawnego, z osadnictwem niemieckim powiązaną: Nicolaus Gemsza de Strzelcze, 1388 (opolskie); Jasko de Rapoczicz Gemza, 1398 (sąsiad nasz! I niech nikogo nie dziwi współczesna nieoficjalna

nazwa miasta), potem często: Gemze fabro, 1408; Contra ... kmethones in Gemze ... ex adverso Nicolaus Gemza, 1409 ...; łącznie z patronimikiem *Giemzic* (Mathias et Vythek, fratres germani Gyemzyczy de Prossek, 1464) i feminatywem *Giemzina* (In causa domine Gemszine de Strzelcze, 1404); dziś po staremu na Śląsku *Gemzów* można szukać, choć nieco ich więcej na Mazowszu.

GENTILE (2) (32+20). Włoskie (współczesne) *gentile studente/studentessa* 'miły, dobry uczeń, student (-ica/-ka)'; tam też *Gentile* liczy ok. 50 tys. nosicieli, ale antroponimia łączy je ze starofrancuskim *gentilu* 'dobrze urodzony' (skąd i ang. *gentelman*), podobie jak u nas w d. zapisach *generosus* '(ktoś) znakomitego rodu; wysoko, szlachetnie urodzony' (Generosus Iohannes ... piscinam suam ... usque ad granicies ... domini Fredro ... vendedit, 1472; Generosus Iacobus Pyenyązek ... a generoso Nicolao Calynsky, 1481; za: *SPJS*), z tą różnicą, że *generosus*, choćby przekształcone, nazwiskiem się nie stało, co najwyżej dając derywaty w rodzaju *generacja* czy *degenerat* (ten, jak widać, nim uległ albo sam się *zdegenerował*, powinien uprzednio być *generosus*); wszystko to wywodzi się z łac. *generare* 'rodzić, rozmnażać' – powszechnego w jęz. Europy, albowiem i czynność tak nazwana jest jeszcze bardziej powszechna i – odwieczna; wg danych z bazy PESEL sprzed 20 lat *Gentile* – przeszło dwukrotnie mniej liczni niż dziś – żyli głównie w Elblagu i w Tychach, co zrozumiałe w tym drugim przypadku, jeśli przypomnieć tamtejszą fabrykę „małego fiata”.

GERMANIUK (1) (42+39). „Niemczuk” – powiedzielibyśmy po wschodniostowiańsku, a gdybyśmy żyli na Podlasiu (Hajnówka i po sąsiedzku), bez wątplenia rozpoznałibyśmy w tym patronimik od *German*, bo i to też podlaskie; ale czy obu przypisać pochodzenie etniczne czy odimienne – to już niełatwo rostrzygnąć, zwłaszcza że w źródłach niejednokrotnie czytamy „fratres germanorum” (bracia rodzeni), a w gw. *german* nazywa też kogoś 'nierozgarniętego, niezgrabnego' (*SGP*), co poniekąd nawiązuje do motywacji słowa *Niemiec* – zupełnie inaczej niż w d. niem. *germana* 'wybitny, wielki'.

GETINGER (5) (36+40). Nieliczne (jak przed dwudziestu laty), nyskie lub mieleckie, nazywa przybysza z *Getyngi*, (*Göttingen*), jak *Berliner* to 'berlińczyk'; kim mógł być ów przybysz z miasta – getyńczyk? Raczej nie uczonym, bo tych małośmy importowli, prędzej – tkaczem, z czego miasto słynęło w XIV wieku i później, albo kupcem, skoro *Getynga* była miastem hanzeatyckim.

GETLER (4) (167+165). Choć etymologicznie obce, współcześnie w Polsce jednak najliczniejsze (na Śląsku, na Mazowszu), niemal zaś nieznane w Niemczech i Austrii; *ISNP* wywodzi je od niem n. os. z członem *gelt* 'zapłata'; może istotnie od *gelden*, *gelten* 'płacić, spłacać; zwracać; sprowadzać', jak w *Geldenboth* (motywacyjnie: komornik sądowy), ale może też od d. *gürtelære* 'rzemieślnik wytwarzający sprzączki, klamry, okucia oraz inne „artykuły żelazne”', skąd *Gürtler*, *Gertler*, wreszcie – nawet człon *Get/Got* niektórzy tu widzą (*NGer*)

GEVORGYAN (3) (61+54). Armeńskie i tam liczne, w Gruzji zaś *Gevorqyan*; odimienne: greckie Γεώργιος za tym stoi, tak jak za naszym Jerzy, za czeskim *Jiří*, za duńskim *Jørgen*, nim. *Georg*, *Jörg*, *Jürgen*, *Jörgen*, fr. *Georges* czy ang. *George*, a pono nawet za japońskim *Jōji* (w transkrypcji); ciekawe, że przed 20 laty siedmioro zaledwie *Gevorgyanów* mieszkowało w Żyrardowie lub u nas (ówczesny nasz stan posiadania jednak się nie zmienił).

GĘBALA (13) (1513+1523). Małopolsko (tarnowskie)-śląskie, w podkarpackim – w pow. stalowowskim; wariant kogoś o dużej *gębie*, dużych ustach, wargach, kogoś – *gębatego*, stąd i to konstrukcja odprzymiotnikowa *Gęb-ala*, jak *pękaty Pęk-ala* albo *rogaty Rog-ala*, *kosmaty, zębaty, wąsaty, garbaty*... (choć trafiają się też konstrukcje odimienne,

jak *Tom-ala*, *Kub-ala*, i odczasownikowe, jak *Kop-ala*); też – stare: Gambala, 1393, Johannes Gambala, 1420; Dominus Johannes dictus Gambala, consul Lublinensis, 1463; Nicolai Gambala, civis Lublinensis, 1497; też – z odnotowanym feminatywem *Gębalina* (Dorothea, civis de Busko dicta Gąbalyna, 1474) i patronimikiem *Gębalic* (Stephani Gabalicz in Camienie, 1498); dziś lubelscy *Gębalowie* tworzą wciąż trzecią pod względem liczebności grupę nosicieli, wśród których jest i prof. dr hab. Stanisław *Gębala* – mój Nauczyciel.

GĘBALA-JĘDRZEJCZAK ⁽¹⁾

GĘBARA ⁽⁶⁰⁾ (77+80). Oczywiście, jest tu sufiks *-ara*, jak w odrzeczownikowych *Zięt-ara*, *Kozi-ara*; trochę to dziwna konstrukcja, bo podobnych męskich apelatywów polszczyzna nie tworzy (ostatnio częstsze, wyraźnie negatywne, ale żeńskie: *blachara*, *kociara*, *gówniara* i podobne); tu – *gęba* jest podstawą, sama dość rubaszna (por. dawne złożone przezwiska/przydomki z członem *-gęba*: *Liżygęba*, *Moczygęba*, *Zwiesigęba*; *SSNO*), ale nie wiem, czy i tu podobne intencje nazywającemu przyświecały; poza tym – nasze, dębickie nazwisko (i w związku z *Gębarowski*).

GĘBAROWSKA, -I ⁽⁴⁾ (500+501). *Gębarowscy* najliczniejsi w gorlickim, tarnowskim i jasielskim, *Gębarowie* – u nas, w dębickim, więc oba nazwiska pozostają w niewątpliwym związku językowym i (być może) faktycznym, zwłaszcza że (niepewna) podstawa toponimiczna – radomski *Gębarzów* (Gamborzow, 1412, Gaborzow, 1417; Gqmborzow, 1508) – daleko stąd (choć w historycznym wojew. sandomierskim), drugi zaś toponim – wielkopolskie *Gębarzewo* (in campo et merica Gambarzow, 1344; de Gambarzewo, 1390) miał swoich *Gębarzewskich* (Testis Przeczslaus de Gambarzewo... Jacom ya ramczil Gambarzewskemu za Pacosza pandzesanth grziwen za wiprwø, 1416; Nobilis Alberti Gambarzewski ... in Gambarzewo, 1498; Nobilis Margaretha Gambarzewska ... in Gambarzewo, 1498), niemniej skoro dziś *Gębarzewskich* mniej niż setka, *Gębarzowskich* zaś w ogóle nie ma, możliwe, że wśród tysiąca *Gębarowskich* jedni z *Gębarzowem* związani, inni może z *Gębarzewem*, choć najliczniejsi, jak sądzę, z os. *Gębarq*, a zresztą wszystkie te nazwy i tak od **Gębarza*, *Gęborza* się wywodzą (Rymut).

GĘBCZYŃSKA, -I ⁽²⁾ (240+236). Nie ma też dzierżawczych n. m. **Gębczyn* ani **Gębczyna*, pewnie też nigdy takich nie było, a to z tej przyczyny, że najstarsze notowane *Gęba* bywało głównie przydomkiem (Presente ... nobili viro ... Sassino dicto Gamba de Trampki haerede, 1404) przydomki zaś nie tak często przechodziły na potomka (tu może: *Gębic*), ponadto *Gęba* na ogół wskazywało kmiecia (Kmethones de Istbbycza, filii Stanisłai Gaba, 1467; Laboriosum Iohannem dictum Gamba, kmethonem de Rethky, 1481; Cum kmethone ... dicto Mathia Gamba, 1498); nie ma również źródłowych potwierdzeń *Gębczyńskich*, w konsekwencji trzeba przystać na interpretację *ISNP*, że językowym „dziadkiem” był tu *Gębka* (Ruda, villa...cuius haeres... Gambka, 1470-80; Johannes Gompka, kmetho de Rodatycze, 1482), na „ojca”, tj. *Gębczyka*, trzeba było czekać do XVII w., aż wreszcie pojawił się ostatni w linii potomek – *Gębczyński* (może na przełomie XVIII i XIX w.?); dziś to nazwisko rozproszone, najliczniejsze na Śląsku.

GĘBSKA, -I ⁽⁴⁾ (1382+1395). Zapis: Apud Gampsky, civem Lomzensem, 1488 – mówi o Gębskim, mieszczaninie łomżyńskim, „szlachecka” lina nosicieli mogłaby wywodzić się od nazwy mazowieckiej wsi *Gąba* (Gamba, 1428;... Gemba, 1579 – by rozwiązać wątpliwości) – zapewne dzierżawczej, choć bez zmian sufiksalnych (jak *Gąbin*, *Gąbinów*), za to bliskiej psł. *gęba* (**gōba*); coś tu istotnie jest na rzeczy, skoro współcześni *Gębscy* osiedli głównie od Kielc ku Warszawie, w Łomży i okolicach tych zaś nie uświadczą.

GĘSIORSKA, -I ⁽⁴⁾ (56+54). Była niegdyś nakielska wieś *Gęsiorki* (Gęsiorki, 1510) – siedziba, własność *Gęsiorków*, ta zaś mogłaby dać nazwisko formalnie odmiejscowe nazwisko (*Gęsiorkowski* > *Gęsiorski*) – dziś rzadkie, bo i wsi po r. 1510 nie notowano, nie ma też nigdzie toponimów *Gęsior*, *Gęsiory*, więc albo od wspomnianej wsi *Gęsiorki* zostało utworzone, albo – od *Gęsior*, *Gęsior*, by uciec od niepochlebnych skojarzeń z *gęsią* i (groźnych) z *gęsiorem* (ten bowiem to także 'dyby'), choć funkcjonowały przecie obrazowe *Gęsiogon* czy *Gęsipior*; *Gęsiorski* nienotowane w *SSNO* (może i wtedy równie jak dziś rzadkie było); współcześni *Gęsiorscy* żyją w przemyskim i jarosławskim, raczej bez widocznych wielkopolskich związków.

GĘŚLAK ⁽²⁾ (104+110). Leżajskie, w mniejszym stopniu bocheńsko-krakowskie, jednak nie od *gęsi*, a od *gęśli* – d. instrumentu strunowego (z psł. *gōsli < *gōd-sli, z czego i *gędzba* 'muzyka'); w stp. ap. *gąśl*, *gęśl* i – najczęściej – *gęśle* (pluralne jak *skrzypce*), dało n. os. *Gęśla*, etymolog.: 'grający na gęślach', notowane od XVII w.; podobnie jak *duda*/*Duda* – 'grający na dudach', z północnopodkarpackiego i lubelskiego *Gęśla* mamy zaś patronimiczny derywat *Gęśl-ak*, a jeśli tu cokolwiek może dziwić, to względnie mała liczebność *gęśli*, *gęślarzy* i takich nazwisk odzawodowych.

GĘŻA ⁽²⁵⁾ (68+83). Wyżej omówiłem nazwisko *Gemza*, wywodząc je od stp. *giemza*, *giemza* 'dzikiej kozy'; *Gęza* zaś może jest wariantem *Gemza*, ale trzeba tu też wskazać na stp. czasownik *giemzić* 'trząść się, drgać' („żyła nieczyni skoku iako zemdląta, ale sye trzęsye a giemzi iako płomień, gdy świeca chce zgasnąć” – pisał Siennik, 1564), od *giemzić* utworzono *giemzanie* – nazywające, zdaje się, dość przyjemne łaskotanie („stępowanie nadoł, wpacierzoch giemzanie ... ty wszystkie rzeczy ta wodka bardzo dobrze naprawia y leczy” – wg Falimirza); jak widać, podobieństwo pomiędzy *giemzić*, *giemzaniem* a *giemzą*, *giemzą* 'dziką kozą' jest widoczne, a nie wiem, czy to jedynie homonimia, czy pokrewieństwo etymologiczne; poza tym w *SGP* *giemza* to także 'leń, obibok', z czego *ligęza* – 'ten, co lubi ligać, wylegiwać się', a skoro *Gęza* to nazwisko dębicko-sanockie (z przyległymi powiatami), *Ligęzowie* zaś żyją przede wszystkim w gorlickim, powinowactwo obu nazwisk wydaje się być najpewniejsze.

GIBA ⁽⁵⁾ (154+161). Żeby moc *gibać* (się) 'giąć (co) albo giąć (się)', trzeba było być *gibkim*, giętkim (z psł. *gybъкъ 'giętki'), bo sztywność konstrukcji, kręgosłupa czy charakteru *gibanie* skutecznie utrudniała, tymczasem *gibkość* tułowia czy gałązki za zaletę po-czytywano; ale co najmniej w *SWil* *gibać* się nazywa 'uginać się' – niepokojące, kiedy odnieść to do człowieka, a w *SW* nie dość, że odnotowano sporo form pochodnych (*gibanie*, *gibawka*, *gibkowatość* i podobne), to – wyraźnie widać przesunięcie podstawy ku znaczeniom negatywnym (*gibuła* „człowiek niezgrabny”; *gibać* – także „włóczyć się”); podlaskie *Giba* (czy to pierwotne brs. *Gub*?) może w każdym z przytoczonych znaczeń: od kogoś *gibkiego* po kogoś *gibkowatego*, chwiejnego.

GIBAŁA ⁽²⁾ (973+975). Należy do wielokrotnie już omawianej kategorii nazwisk odczasownikowych z suf. -ała (najczęstsze: *Domagała*, *Napierała*, *Puchała*); przezwiskowe *Gib-ała*, bo chód miał *gibałowaty*, tj. 'kołyszący się' – raczej wskutek dysfunkcji narządów ruchu, nie zaś wskutek podziwianej *gibkości* (fizycznej, a nawet moralnej); w *SSNO* mamy wzmiankowane małżeństwo *Gibałów*: on jest sądeckim chlebnikiem, piekarzem od chleba (Gregorius Gibala, pannifex, 1494), o jego małżonce zaś wiemy tylko, że ma na imię Katarzyna (Katherina Gybalyna, 1494); współcześni *Gibałowie* tworzą staropolskie centrum małopolskie (od Radomia przez świętokrzyskie, po Brzesko, Kraków i Rzeszów).

GIBAS ⁽²⁾ (1781+1770). *Gibas* ma być wyjątkiem wśród nieprzychylnych, przezwiskowych *Gib-*, nazywać miał bowiem 'człowieka smukłego, wysokiego, gibkiego' – no, ideał

sylwetki! (tak *NMP* o etymol. suwalskiej wsi *Gibasówka*, ale to nazwa nowa, powojenna, utworzona od nazwy gminnej wsi *Giby* (Heret alias Giby, 1633); w polskiej antroponimii formy z suf. *-aś* zalicza się do najzyczliwszych zdrobnień (*Mich-aś, Jan-aś, Ign-aś*), formy z twardym *-as* (*Kub-as, Wal-as*) – „są obecnie odczytywane pejoratywnie” (M. Karaś, 1968; por. też ap. *cienias, grubas*), odczasownikowe *Gib-as* (jak *Dyg-as, Dryg-as, igr-as, Mij-as*) – chyba podobnie o człowieku tak nazwanym (z niechęcią); dzisiejsi *Gibasowie* żyją głównie na południowym pograniczu śląsko-małopolskim (Żywiec, Wadowice, Oświęcim, Bielsko-Biała, Sucha).

GIBEK ⁽³¹⁾ (323+291). Dopiero krakowskie *Gibek* jest niewątpliwym zdrobieniem (może z odcieniem lekceważenia, jak w *chłop-ek roztrop-ek*) *Giby* (*Giba*), choć w funkcji patronimicznej, czyli niekoniecznie z pozytywnym nastawieniem do nazywanego: po prostu „mały Giba”.

GIEC ⁽⁴⁾ (495+465). W dawnych zapisach nazwiska (Honestus vir, dominus Gecz, ciuis Cracouiensis, 1384; Provido Nicolao alias Niczkoni Gecz, civi Poznaniensi, 1442; Johannes Gocz, concivis noster, 1462; Nicolaus Galhorn, opidanus Warscheuiensis cum genere suo dicto Goczcz de Thorun ... predictus Goczcz, 1436) dominują mieszczenie, co wzmacnia przekonanie o niem. rodowodzie *Giec, Giecz*: od *Getz, Götz Goetz*, skrótów złożonych *Gottfried, Gotthart (DFD)*, skąd i stp. kłopoty z pisownią nazwiska *G(i)ec(z), Goc(z)*; dziś *Giecowie* żyją w Gdańsku (i na Pomorzu), na Śląsku i na Podkarpaciu (Jarosław, Mielec, Stalowa Wola), wspierani przez (dużo liczniejszych) *Goców* i (mniej licznych) *Goczów* oraz (nielicznych) *Gietzów*.

GIEC-LIK ⁽¹⁾

GIELAROWSKA, -I ⁽¹³⁾ (129+118). Mamy śląsko-wielkopolskie *Giel* (ok. 700 nosicieli), co sugeruje, że to odniemieckie nazwisko: od antr. złożonych z członem *Geisel*, to od d. ap. *gīsal* 'zakładnik, zastaw', skąd *gīsele, gīslar* „poślaniec długu” (częsta w stp. instytucja i praktyka), też - 'windykator' oraz 'jeniec' (za dłużni?); inna, też odniemiecka, motywacja: od n. os. *Giehl* wskazującej na 'zebraka'; z tego czy z tamtego, mamy d. *G(i)ela*: *Gela*, relicta Bartussi, textoris, 1390; Contra *Gela* de Gawlowo ... lakom ya nye zaoral Gelini roley, 1435, wskazujące na hipotetyczną podstawę *Giel-ar*, ale bez oparcia w n. miejscowej typu *Gielarowa*; podkarpacka dzierżawcza *Giedlarowa* ma oparcie w imieniu zasadzcy – *Giedlar(ze)*: *Nicolai Gedlar ... villam dictam ... Gedlarowa*, 1409), potem - *Giedlarowski* (In presencia nobilis domini ... Iohannis Ghedlyarowsku, woyewode castri Leopoliensis, 1441), ale to jednak nie *Gielarowski*, któremu może bliżej do *Kielar* niż do *Giedlar*.

GIELATA ⁽¹⁾ (199+188). Śląsko-małopolskie (od Bielska-Białej po Nowy Targ); *SW* notuje ap. *galeta, gieleta, gielata* nazywający rozmaite narzędzia gospodarskie: „wiaderko do dojenia, skopek do mleka; faska drewniana na masło”, wskazując równocześnie na rumuńskie pochodzenie słowa (przyniesione przez wołoskich pasterzy?); w gwarach - dodatkowe znaczenie: 'stara kobieta' (*SGP*); więc pewnie nazwisko stąd, a jeżeli skądinąd, to - z niem. *gēlden, gēlten* 'zapłacić, spłacić' widocznego w nazwisku *Gieling* (*Nicolaus Gelink*, 1399; *Nicolao Gyeling*, 1454).

GIEŁBAGA ⁽⁵⁹⁾ (44+42). Nieczęste, w zasadzie – dębickie (na pograniczu lubelsko-podkarpackim mamy *Giełbuda*, poza tym – rzadkie, nawet bardzo rzadkie i w rozproszeniu – *Giełbut, Giełbutowicz, Giełbunt* – te najpewniej o pruskim rodowodzie, por. n. m. *Giejbuty*); ale etymologia niejasna: może od ap. *gil*, gw. *gieł*, albo – obce, np. litewskie *geiba* 'cherlak; duch, zjawa' (*NMP*) lub niem. *Geldenboth*, ze wspomnianego wyżej d. *gēlden, gēlten* + *bote, bode*; bez wglądu w zapisy źródłowe trudno rozstrzygnąć.

GIEMZA ⁽¹⁴⁾ (1544+1551). Zapomniane słowo: *gemza* 'dzika koza (Rupicapra, Gemza, dzika koza – w *Słown. Mączyńskiego*), także *giemża* lub *giemza* (u Siennika), skąd w SW *giemza* „kozica” lub „skóra z kozicy” (niewątpliwie wyprawiona); tam też czas. *giemzać*, *gimzić* w dużo szerszym zakresie znaczeniowym, z których może najbliżej przezwisku do „gryźć dziąsłami pokarm, nie mając zębów, jeść pomału” – bo wyraziste i zgodne z powszechną praktyką; ale gdyby z dziką kozą, kozicą je wiązać, warto przytoczyć przepis Siennika (*Lekarstwa doświadczone*, 1564) na męski niedostatek z *giemzą* związany: „łayno tego zwierzęcia z oliwą przyprawione włosy mnoży y naprawia. Thakież gdyby sobie mąż pomazał...”; dzisiejsi *Giemzowie* (wcale liczni) żyją (obok *Gemzów*, dużo mniej licznych) od Śląska po Mazowsze, z kulminacją w Kielcach, nasi tu trafili z Tarnowa albo z Krosna; trafi się też (ledwie kilkoro) *Giemzów*.

GIERA ⁽⁹⁾ (1011+1006). XVI-wieczne (wg znanych źródeł), o niejasnej etymologii; może od niem. *Gerhard*, złożonego z d. *gēr* 'włócznie' i *harti*, *herti* 'silny, twardy' (*DFD*), w zapisach także *Gerard*, *Gerad* i nawet *Jerard* (Abbas de sancto Uincentio Gerardus, 1202; Gherardus ... canonicus Poznanensis, 1296; Dominum Gerardu, abbatem monasterii de Lecno et fratrem Gerardum, celerarium ibidem monasterii de Lecno ordinis Cisterciensis, 1339..), skąd też *G(i)erek*; a może od wschodniego *Harasim*, *Gierasim*, *Gieras* ... z gr. *Gerasimos* (Venerabilis Gerasim, wladicze Chelmensis, heredis de Plawanycze, 1476; Testis ... Geraz, castellanus de Bnin, 1248; Gerassius, ciuis Cracouiensis et aduocatus prouincialis ibidem, 1324...); tu też *Gerwazy*, stp. *Gierwasz* (Item de testibus, de quibus Gerwasius fuit indigens ... Gerwas, 1415; na Kresach - *Herwasz* (Ранъ Гервасъ ... oprowilъ ... ženje Warwarje sto hiwenъ na swojumъ selje na Tolъmaczi, 1398 (dziś to wieś ukraińska, podlowska); niewykluczone zresztą, że nie z jednego źródła *Giera* się wywodzi (może nawet gw. ap. *giera* 'wielka świnia'; *gira* 'noga', zob. SW, tu się kryją), bo dziś to nazwisko wielkopolskie, mazowieckie, śląskie i - podkarpackie.

GIERAK ⁽¹⁾ (496+491). Śląsko-wielkopolskie i mazowieckie patronimiczne zdrobnienie od *Gier-a*, z suf. -ak; Bona ... Stanislai Gerak ... in Cracoviensi districtu, 1497.

GIERAŁT ⁽²⁾ (129+144). Miłośnicy „Wiedźmina” słusznie skojarzą je (*Gieralt*) z *Gerałtem* z *Rivii*, choć stało się raczej na odwrót: to Sapkowski sięgnął do mitów i imionnictwa germańskiego - *Gerwald*, *Geralt*, *Gerald* – wzorem przodków (nie rodzinnych, a narodowych), skoro jeszcze w XVI w. zanotowano w nieco spolonizowanej formie *Geraldo* (Presente honorabili et discreto viro domini ... Geraldo, plebano ecclesie sancti Nicolai, 1345; Presente honorabili viro, domino .. Geraldo ... canonico ... Cracoviensi, 1359; cóż, mieszczaństwo krakowskie wówczas było niemieckie; *Gieralt*, 1386; *Geralt* de Fasceszowa de clenodio Osmorog, 1411), a niektórzy *Gieraltowie* rychło stali się (podlaskimi) *Gieraltowskimi* (Nobilis ... Nicolai Gyeralthowsky ... terrigenae ... ducatus Zathoriensis, 1470); dzisiejsi *Gieraltowie* wciąż żyją tam, gdzie trzeba by się ich spodziewać, choć może już nie w samym Krakowie, a po sąsiedzku – w Tarnowie i powiecie tarnowskim.

GIERCZAK ⁽¹⁴⁾ (1870+1702). Świętokrzysko-podkarpackie (przemyskie); patronimik „drugiego stopnia”: najpierw *Gierczyc* (Inter discretum Mathiam Gerczicz, clericum de Andrzejow ex una actorem et inter venerabilem dominum Nicolaum Odrowansch, abbatem Andrzejouensem, 1452) lub *Gier-ek* (od XVI w., zob. *AntrP*), skąd *Gier-cz-ak* (od XVII w., zob. *AntrP*).

GIERCZYŃSKA, -I ⁽¹⁾ (391+376). Tu znów trzeba wrócić do nazwiska *Gier-a*, z końcówką fleksyjną w roli sufiksu; innym (tu: niezbyt częstym) sposobem polonizacji obcego *Gerard* było przydanie mu suf. -ka (jak ap. gór-ka), stąd *Gier-ka* (Bartossius dictus Gerka, civis Poznaniensis, 1406), z możliwą osobową formą „dzierżawczą” *Gier-cz-yn* 'ktoś z domu

Gierki; domownik albo sługa' (mamy tu najstarszy feminatyw: Ab Elizabeth Gerczinka, 1405), przekształcone (w XVI w., zob. *AntrP*) w *Gierczyński*; tak więc to konstrukcja odosobowa, nie odmiejscowa, bo choć mamy dziś *Gierczyn*, starą wieś górniczą w Górach Izerskich, ta obecna nazwę zyskała dopiero po II wojnie, wcześniej: Ger, ok. 1300; Gyr, 1381; Geren, 1385, Giehren, 1687 (*NMP*); dziś to nazwisko wielkopolskie, podobnie jak *Gierka* (z dawnej n. os. *Gierczyn* pozostało, dość rzadkie, *Gierczyna*).

GIERES ⁽¹⁾ (68+78). Hipokorystyk od *Gier*, *Gierek*, *Gierko* (Gerko de Dobrin, 1286; Aduocatus Nicolaus de Wildenberg Gerko et frater eius Cirstanus, 1287), z suf. -eś – rzadszym w użyciu w porównaniu z -aś, -oś, -iś/ysz, ale przecież da się i tu wskazać ap. w rodzaju *obwi-eś*, o którego desygnacie do końca nie wiadomo, czy on się *obwiesił*, czy też jego „obwieszono”; *Giereś* też nieczęste, południowoświętokrzyskie.

GIERGIEL ⁽¹⁾ (125+118). Lubelskie, małopolskie... zbyt nieliczne a rozproszone, by z rozkładu wnosić cokolwiek poza etymologią: niem. *Georg* w d. wariantach *Gerg*, *Gierg* i w formie słowotwórczo złożonej *Gierg-el*; takie od XVI w. (zob. *AntrP*); ale możliwe też inne pochodzenie: od ukr. w rodowodzie *gierega* „człowiek do niczego” lub *giergaczka* „krtąń z tchawicą u ludzi i zwierząt” (*SW*).

GIERGOWSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (20+18). W zasadzie – dębickie, formalnie – odmiejscowe, ale nie ma takiej podstawy w spisie WUNM, więc to raczej *Gierga* wyrównane do *Giergowski*.

GIERLICKA, -I ⁽⁵⁾ (207+205). Dziś – krośnieńskie, na wschód (Sanok) i zachód (Jasło), a choć *ISNP* wywodzi je od osobowego *G(i)erlik* (z niem. *G(i)erlach*), poszerzyłbym to o patronim. *Gierlic(z)-a* (z końcówką gramatyczną w roli suf.): Paulus Gerlicza, 1417, a nawet – powiązałbym *Gierlickich* z n.m. *Gorlice* z charakterystycznym wahaniem w zapisach (De Gerlicz, 1388; Gorlicz, 1399; Gorlicze, 1404; de Gorlicza, in oppido Gorlicz, 1426; Gardlicza, 1470-80; w *NMP* nazwę miasta wywodzą od ap. *gardło* – tu w znac. 'ujście, początek rzeki, wir' bo nad Ropą leży) lub *Gorliczyna*, wieś przemyska (Gorliczyna, 1428; ta od n. os. *Gorlic*, *Gorlicz*), w sukurs zaś tej hipotezie idzie odnotowane *Gierlicer* – może 'przybysz z, ktoś pochodzący z *Gorlic* albo z *Gerlitz*': Ad instanciam Iohannis Gyerliczer, famosi ciuis Cracouiensis, 1493; zresztą sędzę, że wszystko to od *G(i)erlach*, podobnie jak *Gierlachów*, *Gierlacy*, *Gierlachowo* i jeszcze inne nazwy miejscowe.

GIERŁACH ⁽⁴⁾ (95+94). *Gerlachów* – od niem. *Gerwald* > *Gerlach* (Gerlach ... schriber, 1327), rychło polonizowanego na rozmaite sposoby: *Girlach* (Johannes Girlach de Cracouia, 1385), *Gierloch* (Dominus Gerloch, 1198), *Gierlasz* (Jaco tho swatczą, yaco Marczin nye mogl przeyachadz przed slim powetrzim jeszora oglandacz tedy, kedy mu wosny rok sdal z Gerlassim ku widzeniu, 1420) trzeba do dziś szukać w brzozowskim i krośnieńskim powiatach, gdzie od XVI w. mieliśmy niem. osadników (tam też w wariacie *Gierlach*), a najbardziej „spolszczonych” *Gierlachów* – na pograniczu podkarpacko (pow. stalowowski i nizański)-lubelskim (pow. janowski i kraśnicki).

GIERMATA ⁽¹³⁾ (43+50). W zasadzie – mieleckie; mało prawdopodobne, że odimienne (*Giermin*: Petrus Germin, civis Cracoviensis, 1371-74), raczej od ap. *giermak/jermak* „sukmana” (*SW*), wcześniej częstsze i w rozmaitych derywatach słowotwórczych, jak *giermak* (Item themvusz drugą suknya vkradl gyermak czvikowsky ze srebrem, 1543-1554); *giermaczek* (a na on czas w zielonym giermaczku a w byały zupiczi chadzał, 1551) – jak widać, strój to kosztowny; ale ta osobliwa koncentracja terytorialna każe przypuszczać, że to miejscowe przezwisko, to zaś może mieć formę zniekształcenia powszechniejszego apelatywu, tak że dziś ani znaczenia, ani motowacji dociec nie sposób.

GIERMATA-SZCZEPAŃCZYK ⁽¹⁾

GIERUCKA, -I ⁽⁴⁾ (30+35). Współczesne niem. nazwisko *Gier* (z podstawą ap. *gir, ger* 'chciwy, zachłanny' > *girde, gierde*; zob. *DFD*), stamtąd też pewnie dawne polskie *Gier-uch* (Paulus Gyeruch, de Samothuli clericus, 1484), w jasielskim zaś mamy 2/3 krajowego zasoy *Gierutów*, w brzozowskim *Gierulów* w strzyżowskim (m.in.) *Gierów* (najliczniejsi w tej rodzinie nazwisk), nie dziwi zatem, że (skromni liczebością) *Gieruccy* też żyją przede wszystkim w Krośnie i okolicy.

GIERULA ⁽¹⁴⁾ (351+357). *ISNP* uważa je za odimienne – niem. z nagłos. *Ger-* lub gr. *Gervasios*, ale raczej (też od d. niem.) ap. *girde, gierde, gerde* 'żądza, chciwość', skąd i nasze d. nazwiska takie jak *Gierde, Gierdej, Gierdziejewic*; albo – jeszcze inaczej a rodzimie: od gw. czas. *gierować* „zbytkować, żartować” (SW), co tak czy inaczej z *gierny* < *gra* się łączy; podkarpackie (głównie brzozowskie) nazwisko.

GIERUS ⁽²⁾ (126+146). Współczesna lokalizacja nazwiska (dolnośląska) udaremnia jakiegolwiek wnioskowanie o jego pochodzeniu, pozostaje zatem wskazać na omawiane już niem. *Gier* – nawet w latynizowanej formie *Gierus* – albo uznać, że to ekspresyjne przezwisko nałogowego *gracza* i żartownisia – **gierusa* – urobione od gw. formy **gierować* (oczywiście, *Gerwazego, Geralta* i podobnych też tu należy dopuścić).

GIESE ⁽¹⁾ (106+70). Odniemieckie, od d. ap. *gieze* 'strumień; wąskie i głębokie ramię rzeki' (zapewne wskazuje na tego, kto z owym *gieze* miał jakikolwiek związek) albo jednak od os. *Giesbert, Giesberg, Giesmar* (*DFD* jako podstawę dopuszcza nawet staropruskie *Gyse* lub lit. *Gižas, Gižis*, etmolog 'ktoś, kto nie daje odpocząć'); północnowielkopolskie (pilskie) rozmieszczenie *Giesów* też ten niemiecki rodowód czyni pewniejszym.

GIL ⁽²³²⁾ (6251+6293). Nazwisko równe ap. *gil* (z płn. psł. **gylb*, w zapisach jednak rzadkie - *Gyl* larus, 1472 - bo, o ile wiem, na *gile* nie polowano ani ich nie konsumowano), jako protonazwisko jednak zdumiewająco dawne i częste, przy tym „urzędnicze” (Presente ... Dominoco dicto Kil, officiali, 1346; Presente Dominicone dicto Gyl, ministeriali Cracouiensi, 1354), a i „szlacheckie” (Erga nobilem Nicolaum Gil, 1416 ...), ale trudno tu o motywację, o ile nie sięgnąć do *SWil*, który wymienia ok. 20 podgatunków ptaka, a przede wszystkim objaśnia „gile” u nosa: „z zimna czerwoność na nosie, lub czerwona nabrzętkość na nosie od zimna” (SW dosadniej i ze zmianą znaczenia: „sopel smarkocin u nosa, glut, żart. świeczka z nosa”) – to by mogło charakteryzować człowieka za taką – ptasią lub smarkatą – motywacją opowiada się *ISNP*, trzeba jednak dopuścić też odimienne pochodzenie: od obcego, ale jeszcze w XIII w. notowanego im. *Gilbert* (Testis Gilbertus, 1202-1203), a nawet *Hilar*; *Jaco* kiedy *nyeprzyczele* *byezele* w *zemją* *oscodydz* *zemyą*, a kiedy pan *Barthoss* *byezał* za *pogonem* ... tedy *nye* *slal* do domu pana *Gylowa*, aby *byezał* za *nyeprzyczcelmy*, 1424; częste, 307. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (2020 r.)

GILARSKA, -I ⁽²⁾ (362+361). Dobra połowa *Gilarskich* żyje dziś w powiecie jarosławskim, przede wszystkim – w tamtejszej gm. Chłopice, z czego wniosek, że ci przynajmniej z jednego źródła (językowego) się wzięli; *ISNP* sugeruje, że od im. *Hilarius* > *Hilary* > *Gilar* > *Gilarski* – co wysoce prawdopodobne, wszakże sędzę, że bliżej *Gilariskim* < *Gilarom* do krośnieńskich *Kilarów* czy *Kielarów* (też krośnieńskich) i że wszyscy oni wzięli się z d. niem. przybyszów, np. trudniących się wypalaniem węgla drzewnego (*kolære, koler* > *Kähler, Kohler, Koller, Köhler*).

GILEWSKA, -I ⁽⁴⁾ (1139+1102). „Południowi” *Gilowscy*, najliczniejsi w Bielsku-Białej, mają też tam „swoją” wieś o dzierżawczo-patronimicznej nazwie *Gilowice* (Item Rodulphus, plebanus ecclesie de Gigersdorf seu Gerowicz, 1325--27; Ecclesia de Girovich, 1346-58; Gylowicze, 1529), choć można by się tu spodziewać formy *Gilowiccy*, ale skoro to i tak

potomkowie *Gila...*; lubelscy zaś „regularni” *Gilowscy* mogą się powoływać na tamtejszy „swój” *Gilów* (Gylow), a jest jeszcze świętokrzyski *Gilów* i świętokrzyscy *Gilowscy* – wszyscy oni razem wzięci liczą jednak ledwie kwartę tego, ilu jest dziś „północnych” (mazowiecko-podlaskich) *Gilewskich*, ci zaś powinni się kojarzyć z n. m. **Gilewo* – tyle że takiej nie ma (koszalińska osada *Gilewo* to nazwa powojenna), trzeba więc uznać, że albo to nobilitowani językowo *Gilowie*, gw. *Gile*, albo – *Gilowscy*, tyle że pisani wedle „północnej” antroponimii (czy oni jednak od *gila*, czy od *Gilberta* – p. wyżej).

GILSKA, -I ⁽²¹⁾ (113+140). Są dziś dwa ośrodki *Gilskich*: tarnowski (skąd zapewne i dębiczcy *Gilscy*) oraz łódzko-wieluński, tymczasem n. m., od których by nazwisko wywodzić – jest mało (*Gil Wielki*, *Gil Mały* – kolonie w ostródzkim; *Gile* – trzy, w tym tylko jedna wieś na Warmii), są małe (osady i kolonie, więc o „rodowych” nazwach dzierżawczych), poza tym – zupełnie nie tam, gdzie *Gilscy* dziś żyją, co oznacza, że raczej nie odmiejscowo trzeba ich widzieć, a odimiennie: *Gil* > *Gilski*. A *NMP* w związku z tym warmińskim (prusko-niemieckim) czy wielkopolskim położeniem toponimów w rodzaju *Gilów* sugeruje, że trzeba by może uwzględnić adaptacje rozmaitych niemieckich nazw w rodzaju *Geilenfelde* zamienionej na *Gilów* – zbudowanej z d. niem. ap. *geile* ‘żyzny (o ziemi) i *velt* ‘pole’.

GINALSKA, -I ⁽¹⁷⁾ (429+421). Podkarpackie (krośnieńskie) nazwisko, notowane dopiero pod koniec XVIII w., możliwe więc, że utworzono je w związku z ukazem cesarza Józefa II normującym obowiązek posiadania zapisanego urzędowo nazwiska, a gw. *ginal*, *ginal* ‘o wysokim mężczyźnie, drągalu’ (*SGP*) mógł tu posłużyć za podstawę, zwłaszcza że *Ginatów* na Podkarpaciu nie uświadczy (są zaś na Śląsku, w Świętokrzyskiem i na Mazowszu; prawda, w sumie niezbyt liczni); nie ma też toponimu z przymiotnikiem równym nazwisku, chyba że za taki uznać starą krzyżacką wieś *Ginie* k. Augustowa (ta ma jednak urzędowy przymiotnik *giński*, poza tym *Ginalscy* w podlaskim występują dziś w liczbie sztuk 2).

GINTER ⁽¹⁾ (1489+1468). Na Śląsku Opolskim mamy kilku niespolonizowanych *Gunterów*, nie mamy *Güntherów*, za to prawie 3 tys. *Ginterów* – od Śląska przez Wielkopolskę, Kujawy i Pomorze aż po Mazowsze; na Podkarpaciu też są, choć (proporcjonalnie) nieliczni (głównie w mieleckim); odniemieckie, dziś: *Günther*, złożone z d. *gund*, *gūth* ‘walczyć’ oraz *heri* ‘armia’ (*DFD*); notowane dopiero od XVII w. (starsza od os. n. warmińskiej wsi *Gintro*: *Gunter*, ok. 1399; *Guntther*, 1401, skąd możliwe nazwisko *Gintrowski*).

GIOVENCO ⁽¹⁾ (0+2). Bez wątplenia włoskie, tam jednak – poniżej 1 tys. (niemal równie liczne w USA); odimienne (zob. *Giovinazzo*).

GIOVINAZZO ⁽¹⁾ (6+2). Podobnie włoskie (kalabryjskie: wokół Bari, skąd królowa Bona); od im. *Giovine*, to z łac. *Juventius* – intencjonalnie wskazujące „młodszego” w rodzinie (por. za *SŁP*: *iuventus* ‘młodość; młodzież’; *iuvenis* ‘młody’; *iuvo* ‘bawić, cieszyć’ – no, wszystko się zgadza, choć mamy też Ps. 42 z fragmentem odmawianym (niegdyś) przez młodych: *Introibo ad altare Dei, ad Deum qui laetificat iuventutem meam*.

GIRARGI ⁽¹⁾ (0+0). I to włoskie, od im. *Gherardo*, to od germ. *Gerald*, który ‘włóczęgą biegle władał’; ale i tam – rzadkie.

GIZA ⁽¹⁹⁾ (2350+2347) **GIZA** ⁽⁴⁴⁾ (88+528). *SStp* notuje *giżę* w dwojakim znaczeniu: noga świńska, cieleca lub wołowa; szynka (Gysza spatula, ok. 1428); ‘danina w formie tychże odnóży’ (Ab omni liberamus exaction „... a dacione cise [tj. giżę], rogoe, stan, 1255); *SXVI* twierdzi, że *giża* – to ‘udo’, a *SWil* notuje: *giża*, *giżela*, *giczel* „wierzch kości goleniowej”; jak widać, pewne tu, że *giża* to forma podstawowa (*giża* zatem to forma zmazurzona) i że nazwa dotyczy dolnej kończyny zwierząt hodowlanych; jak to teraz powiązać

z człowiekiem? Rzeźnik z rekwizytem? (wyobrażenie szynki z kością do dziś graficznie służy w tej roli), czy człowiek charakterystycznie ułomny? Nie sposób dziś rozstrzygnąć, a antroponim stary i częsty: Petrassius dictus Gyza, 1400; Annam, uxorem Petri Gysza de Lazisca, 1415; Ipsi magnifico domino Iacobo dicto Gyza, 1437; Jacobus Gyza, tutor terre Haliciensis, 1493; Nobilem Mathiam Boyenski dictum Gyza, 1498.; nie widać tu rzeźników, ale z kolei doszukiwanie się powinowactwa *Giżów/Gizów* z *Gwizjuszami* (de *Guise*) przypominałoby casus *Sforki* i *Sforzów* (zob. „Horsztyński” J. Słowackiego); dzisiejsi (a językowo historyczni) *Giżowie* żyją przede wszystkim w sąsiedniej gm. Radomyśl Wielki i dalej, aż ku Leżajskowi i Łańcutowi; wielokrotnie liczniejsi *Gizowie* – właściwie wszędzie; najliczniej w małopolskim (w limanowskim, gdzie ostro mazurzą!), najmniej licznie – w podlaskim.

GIZARA (3) (63+64). Niezbyt częste, właściwie – dość rzadkie, a jeszcze ściślej – jasielskie, co sugeruje, że to efekt d. osadnictwa niemieckiego: może adaptacja *Giese*, *Giselher* i podobnych (z d. ap. *gīsal* ‘zakładnik, zastaw’; *DFD*)? Choć znamy przecie nazwiska odrzeczownikowe z suf. -ara: *Ziętara*, *Koziara*, *Gębara*; może *Gizara* też do tego typu trzeba zaliczyć – ni to rodzinie funkcyjnych (zięć > *Ziętara*), ni to zawodowych (*Koziara* < *koziarz*)?

GIZEL (2) (6+9). Jeżeli przyjąć, że to jednak rodzime nazwisko, mamy tu podstawę *Giz-* i suf. -*el*, jak w podobnie odmiennych *Nykiel* (*Mikołaj*), *Grygiel* (*Grzegorz*), *Jakiel* (*Jakub*); istotna różnica pomiędzy *Gizel* a przytoczonymi: wygłosowe *z-* jest twarde, ale to może być efekt wtórnego stwardnienia miękkiej (funkcjonalnie) spółgł. (*Giż-el* > *Giz-el*; zob. *Giża/Giza*).

GIŻYŃSKA, -I (1) (458+469). Mazowieckie, kujawskie i wielkopolskie, wzięte od dzierżawczych n. m.: mazowieckiej *Giżyn* (*Gyzino*, 1349; *Gisino*, 1401) lub wielkopolskiej (ta wprawdzie dawna, ale w niem. zapisie *Gysenbruken*, 1333 > *Giżyn*, 1947), zresztą region mazursko-mazowiecko-kujawski obfituje w nazwy z rdzeniem *Giż-/Giz-*: *Gizewo*, *Giże*, *Giżewo*, *Giżyce*, *Giżycko* (po 1945), *Giżyczki*, *Giżynek*, *Giżyno* – o pruskim, litewskim, niemieckim lub słow. rodowodzie; ten ostatni wskazuje na psł. **gyzd*, stp. *gid* ‘brud, plugastwo’, ale w uproszczeniu można przyjąć, że to n. os. *Gysza*, *Giża* je poprzedza; a oto przykład, jak *Giża* zamienił się w *Giżyńskiego*: Yze Pyotr Sborowsky trzy latha y trzy mesancze do poswu Gyzyna pol Dchurza y pol Slothkowa dzirsal w mirze, a pokoyu, 1426; Bona ... nobilis Petri Gyzinski, 1498. *Giżyński* nie jest wariantem *Girzyńskiego*, choć mamy *Giżyno* – dawniej konsekwentnie *Girzyno*, bo od n. os. *Gira*: *Gyrzino*, 1436; *Gyrzino*, 1497; *Girzyno*, 1578, aż w XIX w. *Giżyno*, 1827.

GJINI (4) (13+12). To zaś – albańskie. Aptekarz króla Jana III Sobieskiego, także - warszawski, Jakub *Gjini* (albo *Gini*, *Ghini*) je nosił, choć nie jest pewne, czy on Albańczyk, czy Włoch.

GLAC (2) (163+160). Liczne niem. antroponimy (i toponimy) utworzono od d. niem. ap. *glatz* ‘łysy’ (jak łysa głowa): *Glaz*, *Glatz*, *Glazmeier* ‘rolnik gospodarujący na bezdrzewnym wzniesieniu’, *Glatzenberger* ‘pochodzący z *Glazenbergu* (łysej Góry)’; także *Glatzer*, *Glätzer* ‘mieszkaniec lub pochodzący z *Glaz* (dolnośląskie Kłodzko, o którym *DFD* pisze: „kraina korony czeskiej, należąca od XVIII w. do Prus”), etymologicznie zatem *Glac* – stąd, ewentualnie – z „naszego” już ap. *glaca* ‘łysa głowa’, co prawda, nowego, sprzed ledwie stu lat, więc trudno nazwisko wprost z *glacy* wywodzić, niemniej od XVII w. mamy pokrewne *glancować*, z niem. *glanz* ‘połysk’), skąd i – znacznie liczniejsze – *Glanc* (wielkopolsko-śląskie); *Glac* notowane od XVI w. (*AntrP*), dziś – głównie na Śląsku (ciechocińskim) i w pow. łącczym.

GLAZ (4) (63+75). Niewiele ponad setka nosicieli, głównie w lubuskim (Krosno Odrzańskie) i w Krakowie (wraz z powiatem); nie jest to jednak „zniemczony”, dobrze u nas znany *glaz* („bez polskich liter” – jak się dziś mówi, kiedy trzeba podać adres mailowy), a raczej d. niem. *glaz*, *glatz* ‘łysa głowa’ (DFD), co u nas w *glacy* – też ‘łysej głowie’ – dopiero od lat 30. XX w. notowane, tak że nawet SW jeszcze słowa nie zna, choć zna i notuje (jako przestarzałe, nieużywane) *glaz*, *glazur* „srebro mieszane ze złotem”; może więc w tym znaczeniu jakiegoś złotnika kiedyś tak nazwano? Ale i odniem. *glanc* ‘połysk’ (dużo, dużo starsze) też może tu mieć zastosowanie, skoro łysina połyskuje gołą a napiętą skórą, a i *glancuś* „umizgalski, zalotnik” (SW) dowodzi możliwości metaforycznych słowa.

GLEŃ (84) (761+786). Małopolsko-podkarpacko-lubelskie nazwisko (pow. dębicki 2. w kraju pod względem ich zasobności), notowane od końca XVII w. (AntrP), jednak jako ap. - starsze (Crusta, skora chlyebova, 1532) i w drugim znaczeniu: ‘deska, tarcica’ („extunc quilibet defluens super prefatum fluvium alias per demissiorum prefati molendini a qualibet tabula alias oth glynya per 2 ternarios solvere tenebitur” – zanotowano w *Metryce Koronnej* z lat 1511-1540); kontynuacją skory chlebowey jest gw. *gleń* ‘duży kawałek chleba’ (SGP), bo ten, nie tylko symbolicznie, ważniejszy od desek: „Panem et circenses!” żądał lud w antycznym Rzymie, potem jednak spokorniał, prosząc już tylko: „Panem nostrum quotidianum da nobis hodie”; kiedy *gleń* mały, *gielnikiem*, *glenikiem*, *gilnikiem* go zwano (SW); skąd jednak słowo? Brückner przypuszcza, że z niem. *Knäuel*; istotnie, DFD łączy nazwisko *Knaus* z d. niem. *knüst* ‘narośl, zgrubienie skórki chleba’, motywując tym samym n. os. jako przezwisko kogoś ubogiego, kto ‘żyje o skórcie chleba’.

GLICA (8) (298+311). Skoncentrowane pomiędzy Staszowem, Tarnobrzegiem i Mielcem, co przemawia za „etnicznym” pochodzeniem – od niem. od *glatz*, albo – wspólnie z *Glik* – też od d. niem. *gelücke*, *gelüke*, *glük* ‘szczęście, zbieg okoliczności (tak o człowieku, który ma dużo szczęścia w życiu)’; ale możliwy też zupełnie inny rodowód: od ap. *glice* „drążki łączące zęby w bronie” (SW) – tak może o wytwórcy; albo od *glicza* „szwajca, którą przedział robią na głowie” (SW powtarza tu za Mączyńskim o ‘szpilce do układania włosów’: „Szwajca albo glicza którą przedział czynią na głowie; 1564) lub jeszcze od czas. *glić*, *żglić* „palić, rozżarzać ogniem” – każde zaś z potencjałem metaforycznym na tyle sporym, że z człowiekiem łatwo słowo powiązać; ponadto – dawne: Contra Nicolaum Glicza 1427, co sugeruje związek z niem. osadnictwem.

GLIJER (4) (107+104). Suchedniów i Skarżysko-Kamienna stanowią siedzibę *Glijerów*, poza tym regionem G. zgoła pojedynczy, a *ISNP* niepewnie wywodzi je od niem. *Gley-er*, będącego niem. derywat od im. *Eligius*; możliwe też *Gleisner* - przezwiskowe dla hipokryty albo inne, podobne. Ale mamy w SW czas. *glijować* „rozpalać, rozżarzać; glijować żelazo, miedź, drut, aby był miękki” i piec *glijowy* „piec żarowy, wygrzewalny” (SW), wszystko zaś od czas. *glić*, *żglić* „palić, rozżarzać ogniem”, który dopiero wziął się z niem. *glühen* (SW), a skoro tam właśnie, tj. w Skarżysku, jeszcze w XV w. pozyskiwano rudę żelaza i dymiała dymarka, niewątpliwie **glijer* był też tam niezbędny, choć należało mu przydać rodzimy suf. zawodowy -*arz*; tak sądzę i tak wywodzę o *Glijer*, łącząc je z pożytecznym zawodem, choć po prawdzie patronuje mu psł. *žьгль, *žegti ‘żglić, palić’ – nie papierośy, a rzeczy większe i ważniejsze, czego efektem bywała *pożoga* i *zgliszcz*.

GLINIAK (4) (246+251). Z *gliny* (psł. *glina), jak wiadomo, najpierw nas ulepiono, czasami – bez troski o indywidualizację (z *jednej gliny ulepieni*), kiedy indziej – na odwrót, z troską o jakość (ktoś z *lepszey gliny ulepiony*); potem – rozmaite rzeczy służące pożytkowi bądź zabawie (Myly Iesus vyschedl yednego dnya z Nazareth z ynymi dzyeczmy y przyschedl

kv glynne a nalasl, gdzye... to bylo nyedawno glyn, y nączyły s nyey ptaskow... *Rozm*, a nie wiemy, czy na tym poprzestano, czy Jezus owe zabawiki ożywił), bądź pożytkowi (Ot kopanie glini pro dachowka 6 grossos, 1494), a *gliną* nazywano też ziemię (Ize gi wieczna mądrość ... z gliny zemye stworzyła), z czasem – tę ciężką, urodzajną, ale trudną w uprawie, o barwie żółtej, skąd przymiotnik *gliniasty*, służący m.in. nazwaniu ‘maści końskiej’: Dominus Albertus... expedivit duos sagittarios, unum... super equo glynysti, 1474; [Koń] glynysti, 1475; takiego konia, *gliniakiem* nazywanego, notuje SW, a skoro chodzi tu o barwę owłosienia, nie ma przeszkód, by i człowieka o żółto-rudej czuprynie też *Gliniakiem* przezwąć; inna motywacja: patronimiczne zdrobnienie od *Glina* albo może z racji zajęcia – że gliniaki wytwarzały?; podkarpackie nazwisko - od Lubaczowa przez Jarosław i Przeworsk po Leżajsk.

GLINKA (13) (2029+1950). Stare przezwisko *Glina* (Fratr Gerhardus Glina, 1317) najczęstsze dziś w starachowickim (świętokrzyskie) i na wschodzie lubelskiego aż po biłgorajski na południu; formalnie zdrobniące *Glin-ka* – dużo liczniejsze, poza tym mazowieckie, śląskie i wielkopolskie, na pewno zaś nie lubelskie ani świętokrzyskie – należy wywodzić od stp. samodzielnego ap. *glinka* w dwojakim znaczeniu: ‘glinianka, wyrobisko po glinie’ (Gdzie Dzirski voysznev vcaszovala, to Dzetrich swego otcza y sswe vszival i glinø copal, 1411; Zophia cum Theodrico de Cotlino habent terminum ... pro foueis argille al. o glinky, 1411) oraz ‘minia, czerwien ołowiana’ (Glynka minium, 1472) lub ochra (Czyrwona glynka bolus Armenicus, ok. 1465; Nieyaka farba czerwoności górney, a z bleywasu takiesz z czerwoney glinki vcziniona, 1564); czy więc *Glinką* (Jacussius Glynka, 1375; Nicolaus Glinka ... opidanus in Zarnowecz, 1426; Maczeyowi, generi Glinkowey dedimus 1 fertonem, 1470; Pro nobile Johanne Glinka de Glinky 1478 etc.) człowieka przezwano, bo *glinę*, kopiąc, dobywał, czy ów *glinkę* sprowadzał i tą handlował albo w robocie malarskiej czy farbiarskiej *glinką* się posługiwał (czerowono przy okazji umazany), czy może był *glinką*, tj. człowiekiem powolnym, słamazarnym (SGP) – nie dowiemy się, ale najmniej chyba ów był małym *Gliną*, kimś z domu *Gliny* (mili-cjant-*glina* dopiero w *Słowniku* Doroszewskiego się znalazł wraz z wyjaśnieniem, że to od „lepkich rąk” stróż porządku się wzięło albo od *ulepionych z lepszej gliny*, bo ówczesne potoczne „Panie władzo!” też to sugerowało; było jeszcze wonczas *adam*, *adamy* z wyrażną „glinianą” aluzją).

GLIWA (75) (790+816). Jasielsko-dębickie i rzeszowskie, ponadto (nie wiem, czy i w jakim związku) kaszubskie *Gliwa*; notowane od XVI w. (AntrP), ale odpowiedniego ap. próżno w dawnych słownikach szukać (choć *SES* wskazuje na rdzeń **gli-* < **glei* o znaczeniu ‘oślizgły, kleisty, śluzowaty’ zawarty w *glinie*, *gliście*, może też w *kleju* i w *glejaku*), dopiero SW notuje *gliwieć* „gnić, psuć się” i *gliwy* „koloru zgniłego, brudno kasztanowaty”, a prof. M. Bańko, odpowiadając na pytanie internauty, czy ser *jętceje*, jak masło, czy też jedynie *gliwieje*, rozstrzyga: „Ser gliwieje”, po czym dodaje „Niektórzy *zgliwiały* ser uważają za przysmak” (2014, *Poradnia językowa PWN*); jak stąd wynika, pleśń, zgniły kolor i specyficzny zapach za *gliwieniem*, *zgliwiałością* się kryją („Pan ma raczej własności starego sera, co to podnieca chore żołądki, ale prosty smak może pobudzić do wymiotów” – to Wokulski do Starskiego), ale nie wiem, czy wszystko to z dawnym *Gliwą* trzeba łączyć.

GLIWIŃSKA, -I (1) (411+408). *Gliwińscy* są świętokrzyscy i kujawsko-pomorscy, na Podkarpaciu dotąd ich nie uświadczyl, co każe przypuszczać, że i oni – przed końcem XVIII w. – zwali się (albo zwano ich) *Gliwami*, bo podstawy toponimicznej brak, a choć mamy formalnie patronimiczne *Gliwice*, te przecież zapisywano der Stadt Gliwiz, 1278, Glywitz, ok. 1300, Gliwiz 1327 etc. a stp. antroponimy: Gliwic, 1366 Jan Glywiczky, 1484; Henzil Gleiwicz, 1367 itd. wzięły się od n. m., nie zaś na odwrót.

GŁACZYŃSKA, -I (4) (65+70). Dość rzadkie i rozproszone (pow. nowosądecki i pogranicze kujawsko-wielkopolskie), brak też podstawy toponimicznej (jest natomiast bardzo stara mazowiecka wieś Gładczyn (Gładcyno, ok.1240; Gładczino, Gładczino, 1414-25), której nazwę NMP wywodzi od os. *Gładko*, --a; tutaj podobnie mamy n. os. *Głacz/Glacz* (Prowido Glacz de Boguszino, 1468), więc aż się prosi n. m. **Glaczyn*, ale – nic mi o takiej nie wiadomo (ani – o **Glacin*).

GŁADKA, -I (1) (119+690). Łowickie nazwisko (tam blisko 1/3 nosicieli), równe ap. *gładki*, z psł. **gladъkъ* 'mający równą powierzchnię, gładki' (*WSJP*), w tm też znaczeniu w najstarszych znanych zapisach, choć w *Rozmyślaniach przemyskich* (1500) przebija już dodatkowe: 'ładny, urodziwy, piękny' (O rąky mylego lezukurysta, pana naschego. Rącze były nadobne, byale..., any yedney skaradosczy ny myaly, długye, gładkye, sdroy), a Kochanowski – już w tym znaczeniu: „Nie była wiecznie gładka sławna pani ona, Dla której mocna Troia z gruntu wywrócona”, przy czy gładki mogło dotyczyć i mężczyzny („A gdy do domu przyszedł Parisa gładkiego, Sługi się wnet rzucili do czynu swego” – też Kochanowski); w roli n. os. też dawne (dziwnym trafem – wśród ławników: Scabinus ...Nicolaus Gladky, 1396; Cum ... scabino iurato castri Cracouiensis ... Iohanne Gladky, incola Kazimiriensi, 1435), potem też i młynarzy; (Mathias Gladky, molendinator Krosnensis cum Iacobo, filio Iohannis Gladky, molendinatoris quondam de Dukla, 1482), ale czy oni przezwisko dostali z racji nadzwyczajnej urody, czy – szyderczo – na odwrót, dziś próżno pytać (możliwe zresztą, że nie o gładysza urodzie tu myślano, a o kimś 'utuczonym, tłustym' niczym wół – „Stada nieprzeliczone tysiącami niech rodzą, A woły gładkie pod iarmy chodzą”, też Kochanowski – lub, co gorsza, o kimś *gładkim*, tj. 'śliskim').

GŁADOWSKA, -I (8) (27+25). Brak podstawy toponimicznej; ani źródła historyczne, ani współczesne urzędowe wykazy nazw miejscowych nie zawierają nazwy *Gładów*, *Gładowa*, *Gładowo*, a najbliższy nazwisku toponim – grójecka kolonia *Gładków* („*Gładki* tam siedzą”), z przymiotnikiem *gładkowski* – widnieje w zapisach dopiero od 1921 r.; nie znaczy to jednak, że takiej nazwy nie było, a jedynie potwierdzenia nie ma; rzadkie, a w tej rzadkości najliczniejsze w sandomierskim.

GŁAŃ (1) (6+10).. Osobliwie rzadkie, może od stp. *gładnąć* („Stąd chleb, który snadnie Siłę twierdzi: Stąd olej, po którym twarz gładnie” – J. Kochanowski) albo od *głaszać* 'wołać, krzyczeć, rozgłaszać'.

GŁAZ (22) (1094+1126). *Głazowie* żyją dziś głównie na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu (pow. mielecki w tych najobfitszy w kraju); odapelatywne – od psł. **glazъ* 'niewielki, gładki, kulisty kamień, otoczek; bursztynowa, szklana kulka, paciorek' (*WSJP*); dzisiejszy *głaz* to kamień, ale duży (i znany z *milczenia*), dawniejsze znaczenie słowa tej wielkości przesadnie nie eksponowało (Wylkoyeczsko, villa habens in se ecclesiam parochialem lapide rotundo, quem glasz vocamus, muratam – pisał Długosz o kościele zbudowanym na sposób dzisiejszych domów na Podhalu); trudno odgadnąć motywację tego, komu człowiek z rzeczonym otoczakiem, żwirem, kamieniem nichby i kolorowym, się skojarzył, a *Głaz* – dawne: Hermanus Glaz ... civis ... civitatis Wladislavie, 1306; Johannes dictus Glas, scolasticus Boleslaviensis ... ecclesie nostre Warmiensis tunc canonicus, 1343 etc.; trzeba tu podkreślić, że oba te zapisy dotyczą ziem pozostających pod wpływem niemieckim, toteż należy dopuścić, że nie rodzime *Głaz*, a niem. *Glatz* w nich widać (*Herman Glaz* (?) też to sugeruje).

GŁĄB (8) (3420+3432). Czy w *głębi serca* albo *duszy* (z psł. **glōbja*) może się skrywać *głąb* (z zach. psł. **glōbъ*: 'krótka, zgrubiała, twarda część rośliny'; *glab*, ok. 1500) – uznaję za pytanie retoryczne, bo *głąb*, o którym tu mowa, szczególnie *kapuściany*, nazywa też

„człowieka tępego umysłu, zakutą głowę, kapuścianą głowę, balwana, niezdare, nie-okrzesańca” – tak dopiero w SW (SWil łagodniej: „basatyk, nieokrzesianiec, niezdara”, ale nie „głupiec”); tymczasem os. *Głęb* stare (Contra Nicolaum Glamb de Charzstnicza, 1399; mowa tu o miechowskiej wsi Charsznica, wyspecjalizowanej w uprawie kapusty, z Dniami Kapusty 10-11 września 2022 r., kiedy to piszę), pozostaje zatem uznać, że i nazwisko też do tej specjalizacji przynależy (dziś w miechowskim jednak rzadkie, częste zaś po sąsiedzku: na pograniczu śląsko-małopolskim oraz w południowej Lubelszczyźnie, łącznie z podkarpackim pow. przeworskim, gdzie i *Kapusta* równie częste); zapewne więc – nie przezwiskowe, z neutralną emocjonalnie konotacją, choć u Reja mamy jednak *głębowe* odium świńskiego pokarmu (Bo z iabłuszka możesz sobie kilka potrawek wczynić, dobre warzone, dobre smażone, dobre pieczone, dobrze im gęś nadziać ... nie wszystko głęby gryść iako świnia), a nawet – synonim ‘guzów wenerycznych’ (Narzeka na niewczasy, narzeka na głęby, ano nie wczas kiedy go iuż zła niemoc gnąbi. Co sie ią więc klną chłopi, kiedy sobye łąią).

GŁĄBOWSKA, -I ⁽²⁾ (91+95). Mam dziś trzy n. m. z podstawą *Głęb*:- dwie osady (*Głęb*, *Głębowo*) i przysiółek *Głęb*y, wszystkie zaś tam, gdzie przez wieki urzędowym językiem był niemiecki; z tych giżyckie *Głębowo* można by uznać za podstawę toponimiczną warmińsko-mazurskich *Głębowskich*; zresztą każda z nazw i tak od os. *Głęb* się wywodzi.

GŁODEK ⁽³⁰⁾ (1620+1657). Psł. *goldъ nie ‘złoto’ (jak by anglojęzyczni rodacy mogli sądzić), a ‘głód’ nazywał (z fonetyczną przestawką, o której już pisałem); taki *głód* oznaczał albo dolegliwość znaną każdemu indywidualnie (czczość), albo – klęskę *głodu*; powszechny *głód* morzył wielu, ale uważano to za znak gniewu bożego i kary (Prziwyedze pan na czo glod y laczność, BZ; Glod cirzpecz bødø iaco psi, Fl; Y puszcza na wasz taky glod, ysz dzesszacz nyewyasth bąda chleb swoy pyecz w gednem pyeczv...); jest w tym szeregu z *głodem*, *powietrzem*, *ogniem* i *wojną* powszechne doświadczenie ludzkości (by im zaradzić, stworzono i śpiewano *Suplikacje*); nie wiem, czy aż taki ładunek metafizyki zawiera w sobie *Głód*, notowane od XVI w., dziś rozlokowane głównie na obszarze d. południowej Galicji, ale nie sposób pominąć tę zbieżność z galicyjskimi klęskami *głodu* w XIX wieku; *Głodek*, oczywiście, może być patronimicznym zdrobnieniem *Głód* (Sędziszów Młp. jest 3. gminą w kraju pod względem liczebności *Głódków*), ale skoro ci najliczniejsi jednak na Mazowszu, Śląsku i Lubelszczyźnie, część z tej puli może się wywodzić od ap. *głodek* (*Głodek*, golyasch herba rasa, 1472) nazywającego wczesnowiosenną roślinę z rodziny kapustowatych, częstą na Niżu; *Głodek* (Joannes Glodek, 1482) – jak przystało na formę pochodną – poświadczane dużo później niż *Głód* (Ien Glod, 1399; Johannes Gloda, 1379; czy w zapisie toruńskim Jacob Glod von Brist, 1394).

GŁODZIK ⁽⁵⁾ (262+267). Mały *głód*, choćby uosobiony do *Głód-ek*, nie mówiąc o hipokorystycznym *Głódz-ik* – już nie przypomina strasznego *Głód* (a w podlaskiej wersji – *Głódź*); odnotowane w poł. XVII w. (*AntrP*), dziś liczne w Mielcu oraz w kierunku Sędziszowa, gdzie z kolei sporo państwa *Głódków* mieszka (*Głódowie* zaś – w krośnieńskim bądź sądeckim).

GŁOGOWIEC ⁽⁵⁾ (44+46). Pospolity *głóg*, z psł. *glogъ ,ciernisty, kolczasty krzew (także jeżyna)’, mający ponoć aż tysiąc gatunków, był (jest) rośliną zielarską, ale niekoniecznie o jednoznacznie pozytywnej opinii: „Przekłota szemya ... tarnye a glog bødze rodzycz” – mogła przeczytać królowa Zofia, a w XVI w. *głóg* służył najczęściej za emblemat czegoś niepotrzebnego, nawet szkodliwego: „wszystkoć to są iako iagody na głogu, choiay sie pięknie czyrwienieią, ale smaku w nich żadnego nie masz, a głóg przedsię drapie” – pisał Rej, w innym miejscu z *głogu* uczyniwszy synonim człowieka potępionego: „Azasz nie lepiej być pięknym drzewkiem nadobnie wszczępionym przed oblicznością Pana swego

... a niżli onym drapiącym głogiem, który niczego inego nie czeka według obiethnic Pańskich, iedno iżby był precz wycięth a w ogień wrzucon?"; dziś *Głóg* dość rzadkie (pół setki nosicieli), choć dawno poświadczone (Presente ... Nicolao Glogo ... pensatore Cracoviensis diocesis, 1347) – może z racji tej niechęci do *głogu*, dopiero w derywatach dużo liczniejsze, choć nie w przypadku patronimicznego *Głogowic* (Iacob Glogowicz, heres de Szislowo, 1477) i *Głogowiec* (Iohannes Glogowecz iuratus de Zarnowecz, 1409; Presente ... Johanne Glogowyecz, 1448); o *Głogowiec* trzeba dopowiedzieć, że możliwa też tu motywacja topograficzna: 'mieszkaniec, ktoś żyjący wśród *głogów*', jak *Borowiec* – w *borze*; niezbyt liczni *Głogowcowie* skupiają się dziś w dwu ośrodkach: pińczowskim i strzelecko-drezdeneckim (w wojew. lubuskim).

GŁOGOWSKA, -I ⁽¹⁰⁵⁾ (3812+3613). Odmiejscowe, skoro mamy: kaliską *Głogową* (Glogowa, 1250; Glogova, 1301) i trzy kolejne odnotowane w źródłach (jedna nawet opuszczona, tj. wyludniona w XVI w., potem jednak reaktywowana: Glogowa quandam villa nunc ... deserta, 1511-23) i sławny śląski *Głogów* (cum urbem Glogua, 1010; ad urbem Gloguam, 1017; Glogow, 1109; nawet w niem. zapisach z zachowanym rdzeniem *głóg*: Glogau, 1413; Grossenglogaw, 1503...), mniej sławny mazowiecki *Głogów* i nawet podrzeszowski *G. Małopolski*, który jednak zaczynał jako *Głowów* (Glowow, 1581, albowiem założył miasteczko w r. 1570 niejaki Krzysztof *Głowa*), ale od XVIII w. już *Głogów*; ciekawe, że w *NMP* wszystkie te nazwy traktują jako formy odprzymiotnikowe (*głogowy*, -a, -e), odmawiają zaś pochodzenia odosobowego (n. dzierżawczej), choć zapisano Mikołaja Gloga (1347); pierwsze zapisy *Głogowskich* pochodzą z XVI w., a późniejsze o wiek pokazują, że słowotwórczo odmiejscowy wzorec tworzenia nazwiska wciąż utrzymywał żywotność: *Głogowo* ... wójtostwo ... którego possessorem nobilis Thomas *Głogowski*, 1628 (*AntrP*); jakaś kontynuacja toponimów widoczna i w dzisiejszym rozmieszczeniu nazwiska: w Radomiu, po sąsiedzku z radomskim *Głogowem*, tych najwięcej, ale po dolnośląskich *Głogowskich* (mieszczanach *głogowskich*) śladu próżno szukać; podkarpackie w środku tej stawki, jednak za naszą, pilźnieńsko-dębicką przyczyną, nie zaś – *Głogowa Małopolskiego*.

GŁOWA ⁽⁹⁾ (879+815). Małopolskie (krakowskie) odapelatywne nazwisko; z psł. *golva w znac. podstawowym 'głowa' (Vøsz thø to mǫdrośc ma, ysze gdis gy chcø szabicz, tedicz vøcz on svø glovø krige y szonuge, a o czalocz on nix ne dba..., *Gn*), ale też – w wielu innych, jak do dziś zostało; najważniejsza jest jednak *głowa* ludzka: Ia, wyiøw od nego iego mecz, vczøl iesm głowø, Fl; Jacom ya ne vderzil Stanisława kiyem we głowa, 1450; Anym gey rampka sz głowy szepchnal, 1471; Anym jeyh włoszowh z głowy obe-rwal, 1472 ...), bo za całego człowieka stoi (Jakom ya ziwey głowy nye vczynyl marth-vey w domv myem, 1470), zwłaszcza kiedy mowa o kimś ważnym (Xandz Iaroslav... sz krolew Kazimirem... iako z głowå slyachti y wszego laykowstva zgodnye... gest wstawyl. *Sul* 5),, tak że *głowa* nazywała i sądowy tytuł wykonawczy - 'odszkodowanie za zabójstwo' (Iaco Woytek ne zaplaczil Grabskemu panczi grziwen tey głowy any dzeczem 1405; Wawrzynyecz skary na Marcyna, ysz maczerzs gemv zabyl... My... skazvgemy, głowå maczyerzą Wawrzynczowi bicz zaplaczoną y odzirzoną), i podatkową jednostkę obrachunkową – *pogłównę*; w tej obfitości znaczeń trzeba jeszcze dostrzec botaniczne znaczenie *głowy* – jak ta *kurza głowa* 'jaskier' (Curza głowa, 1419) – i wiele innych (*SXVI* takich znaczeń notuje kilkanaście); w rezultacie trudno rozstrzygnąć, jaka motywacja kryje się za przezwiskowym (*ISNP*) *Głowa*: czy przesadna wielkość *głowy*, zwana dziś makrocefalią, czy może któreś z przenośnych znaczeń *głowy*: *barania*, *gorąca*, *mocna*, *tęga*, *słaba* bądź *spokojna głowa*, a nie da się wykluczyć i zwrotów w rodzaju: *zrobić coś bez głowy* (albo z *głową*), *spadła głowa* (*poleciały głowy*), *nadstawiać* albo nawet

dać głowę, zawracać głowę i innych tyle, że po prostu czapki z głów nad sprawnością polszczyzny!

GŁOWACKA, -I ⁽²³⁾ (14234+13952). Jedno z najczęstszych nazwisk w Polsce (78. wg danych z 2020 r.), a nie ma podstawy toponimicznej w rodzaju **Głowacze* (*ISNP* wskazuje na *Głowaczewice*, nieistniejącą już wieś w pow. łaskim: *Głowaczewycze ... villa*, 1511-1512; *Głowaczowicze... deserta*, 1552-53), skąd wywodzić się mają *Głowaccy* herbu *Prus I*, więc także Aleksander *Głowacki* (1847-1912), pisarz debiutujący pod pseudonimem *Jan w Oleju*, od 1872 r. podpisujący utwory jako *Bolesław Prus*; nazwa wspomnianej wsi ma charakter patronimiczno-dzierżawczy: '*Głowaczewice*, synowie *Głowacza*, tam siedzą' (Pauli *Głowaczewicz de Gorczino ... Alberus Glowaczewicz de Gorczino*, 1440; mowa tu o wsi *Gorczyn* w tym samym łaskim pow.); że zatem już wtedy częste i po całej Rzplitej rozrzucone *Głowacz* (Iacom przy tem bil, czso *Głowacz* vczinil *Gruszcze*, to mu vczinil za iego poczantkem, 1404, sand.; Pro parte domine Hedwigis, relicte Iohannis dicti *Głowacz de Lanzeuicze*, maz. 1406; *Janъ Khłowaczъ Krolewstwa Polskoho marszałokъ*, 1433, rus.; Iako tho szwathczimy, ysze pan *Mikolay szodzen sztha grziven oth pana Jana Glowacza dla rankoyemstwa*, 1437, wlkp.) rychło zamieniało się w *Głowacki*, nie mamy źródłowych potwierdzeń, ale podobna praktyka była częsta, zwłaszcza wobec możliwych i dygnitarzy: *Mathie Glowaczky*, *cubicularii* [łożniczy] regie *Maiestatis*, 1473; *Ad Glowaczki Johannem*, *burgrabium Przedecensem*, 1485; *Mathie Glowadzki*, *vicezuppario Bohnensi*, 1487; *Mathiam Glowaczski*, *tribunum majorem et capitaneum Siradiensem*, 1495; liczebność i powszechna obecność *Głowackich* przemawia więc za tym, że nie od toponimu, a od przezwiska/przydomku *Głowacz* wzięta się większość *Głowackich* – dziś najliczniejszych na Mazowszu, najmniej licznych zaś w opolskim, lubuskim i podlaskim, choć i tam co najmniej po pół tysiąca tych by naliczył.

GŁOWACZ ⁽²⁵⁾ (1981+1924). Dawny ap. *głowacz* nazywał różne rzeczy: 'rodzaj miecza z wielką rękojeścią' (*Głowacz biceps*, 1471), 'bławatek' (*Głowacz castanicus*, 1455) też 'gat. ryby' (*Głowacz*, 1472; w XVII w. – nawet rozmaite gatunki ryb), o człowieku zaś *głowacz* mówiło się (dużo później - *SWił*) dwójako: 'ktoś z dużą głową' albo 'człowiek łebski (z mieszaniną podziwu i wzgardy)'; w roli n. os. – dawne, od XIV w. i częste (*Jacobus Glowacz de Prossouicz*, 1388; *Erga Abraham nobilem, filium Glowaczowey*, 1417; *Johannes Glowacz de Olyeschnicza, palatinus Sandomiriensis*, 1470-1480...), a przede wszystkim ów *Głowacz*, który dał nazwę tutejszej wsi *Głowaczowa* w gm. Czarna (*Głowaczowa*, 1419); nazwisko dziś chrzanowsko-jaworzyńskie, także przemyskie, właściwie - poza Podlasiem i Kujawami - są *Głowaczowie* wszędzie, także w warmińsko-mazurskim, gdzie leży wieś *Sychowo*, ale to nie potomkowie Czecha *Hlavy* (czeskie *Hlava* 'Głowa' Zbyszko z Bogdańca przetłumaczył na *Głowacz* i tak nazwał swego giermka), bo to postać ze wszystkim literacka, poza tym *Spychowo* do 1945 r. nazywało się *Puppen*, przechowując w swej nazwie staropruskie *pupele* 'bób, groch', potem - *Pupy*, aż w r. 1960 (premiera „*Krzyżaków*”, pierwszej polskiej superprodukcji filmowej: 2 września 1960 r.) mieszkańcy *Pupów*, zniesmaczeni kojarzeniem nazwy ich wsi z zupełnie innym apelatywem, postanowili *Pupy* wymienić na *Spychowo*, z „północnym” suf. -owo, a administracja państwowa to uznała i urzędowo potwierdziła.

GŁOWACZOWSKA, -I ⁽⁵⁾ (2+3). Wspomniana już wieś *Głowaczowa* (w gm. Czarna) ma regularny i urzędowo potwierdzony przymiotnik *głowaczowski*, równy bardzo rzadkiemu nazwisku *Głowaczowski* – a wszyscy oni też żyją w tej samej gminie (na dokładniejszą lokalizację nie pozwalają przepisy o ochronie danych osobowych), wszystko to zaś prowadzi do konkluzji, że nazwisko to odmiejscowe, wskazujące na kogoś, kto mieszkał w *Głowaczowej*, kiedy przyszło do zapisu nazwisk (XVIII/XIX w.), kto tak czy inaczej z wsią był związany (może 'przybysz z *Głowaczowej*', jak *Zassowscy* w *Niwiskach*

położonych w sąsiednim powiecie?), albo ktoś, kto z jakichś względów zmienił nazwisko, sięgając przy okazji po to, co było w zasięgu słuchu i wzroku – po nazwę miejscową *Głowaczowa*.

GŁÓWKA (23) (1077+1098). To (*Głowka/Głowka*) zaś należy do najstarszych polskich antroponimów (*Villa Piscatorum cum his ... Ziroch, Glouca, Siroslau*, 1136; *Andreas, kmetho de Strabouicz Glowka*, 1426); zapewne to zdrobnienie od *Głowa*, więc i patronimiczne, ale może też przezwiskowe (jak *Głowa*) – w hipokorystycznym („Tedy sama matuchna mda iako mogła glowkę nosila, Magdalena nogi, lan, lozeff ij Nikodem przodek ciała wzięli” – o Zdjęciu z Krzyża, 1522), podstawowym („tedy przyslusza na vmieiętną babę, aby około tego tak postępowała, iżeby dziecię ono leguchno ... nawodziła, naciągając główką na doł” – Falimirz o porodzie, 1534) lub ironicznym kontekście („miałem swe wymówki. Nie poiadę na wojnę, bom iest chorey głowki” – Kochanowski, 1564); mazowieckie przede wszystkim, w podkarpackim – w pow. stalowowolskim.

GŁUSZKO (2) (409+419). *Głuchy*, z psł. *gluchъ, niesłyszący, niedosłyszący, głuchy' (*WSJP*), formalnie jest przymiotnikiem, ale może też udawać rzeczownik, a charakterystyczne, że tą dwuznacznością język obdarzył odmiany kalectwa (*wiódł ślepy kulawego*) i nie wiem, czy trzeba w tym widzieć jakąś wrażliwość, powściągliwość i współczucie (językowe), czy – zupełnie na odwrót; w najstarszych zapisach *gluchy* pojawiał się przede wszystkim w kontekście religijnym („Tency tho dar gest kasdemv clouekoui dan, tako dobrze gluchemv, gako y nememv” – *Gn*; „Slyepy vydzą, chromy chodzą, trądovaczy oczyszczeni, gluschy slysha_ - fraza znana ze św. Mateusza, tu w *Rozm*), wnet jednak *głuchosc* obrosła w derywaty, w tym takie jak *głuszek* 'człowiek przygłuchy' („Głuszek, nie dobrze dosłyszający” – Mączyński 1564) i *głuszka* 'kobieta głucha' („Pan nasz dobrze słyszy, ale wy głuszkę panią macie” – Górnicki 1566); już wtedy, tj. w XVI w., a pewnie dużo wcześniej, jeśli przywołać n. os. *Głuch* (*Gluch Polono*, 1382; *Hanus Gluch* 1407; *Stanislaus dictus Gluch de Blozew, diocesianus Premisliensis*, 1489) służyło też zapewne *gluch* do nazwania człowieka *głuchego* (ks. Skarga: „W imię Pana mego Iezusa Chrystusa, słuchay mię głuchu a otworz”), stąd zaś już krótka a prosta ścieżka do o. *Głuszek, Głuszko* (XVI w.) – na wzór stp. imion zdrabnianych suf. -ek/-ko (*Nobilis Iohannes de Milczicze ... obligavit .. in ... quarta Glusko*, 1449; *Iohanne Gluschek, opidano in Golygvry*, 1491); podkarpackie to *Głuszko* (lesko-przemyskie, być może nawet w związku ze wspomnianych *Stanisławem Głuchem*; motywacja też oczywista, choć może nie był to przypadek kogoś *głuchego jak pień*.

GMERNICKA, -I (4) (31+41). Nie ma (i, zdaje się, nie było) podstawy toponimicznej dla nazwiska, dlatego – słusznie łącząc je z psł. rdzeniem *gъm- (w *gmyrać/gmerać*) – ap. **gmernik* tu może widać, znaczeniowo bliski *gmyrkowi*; może też odniem. *gmur/gbur/bur* 'chłop, wieśniak, kmieć, włościanin, chłop osiadły, właściciel gruntu, gospodarz posiadający własny grunt' (SW) za tym stoi, bo za takim rodowodem przemawia i dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska: na środkowym Pomorzu (pow. drawski) i w opolskim.

GMITEREK (17) (192+186). Na pierwszy rzyt oka widać, że to patronimiczne zdrobnienie: *Gmiter-ek*, w dodatku - obce, bo nie uległo polskim procesom fonetycznym (no, jednak niezupełnie: *Gmitrzak* dowodzi, że niekiedy ulegało); wschodniosłow. *Dymitr* za tym się kryje, ten oczywiście od grec. *Demetrios*, w łac. formie *Demetrius, Demetriusz*, słusznie kojarzonego z boginią *Demeter*; z licznych nosicieli imienia najbliższy jest mi *Demetriusz Cynik*, a ściślej – dwa spośród trzech jego nakazów (trzeci – odrzucam!); mamy co nieco nazwisk z podstawą *Dymitr-*, ale o niskiej frekwencji; *Gmiter* – liczniejsze, podobnie jak *Gmiterek*, oba zaś występują na tym samym obszarze (Lubelszczyzna i wschodnie Mazowsze).

GMITEREK-KRZYŻANIAK ⁽¹⁾

GMOCH ⁽³⁾ (21+35). Jest w polszczyźnie sporo nazwisk odimiennych z augmentatywnym suf. -och (*Jędroch, Radoch, Stanoch, Twardoch* – to od *Twardomir, Twardostaw*), o bardzo zróżnicowanej frekwencji, a nawet konstrukcje pozornie odapelatywne w rodzaju *Bodzi-och* (*Bodz-*) czy *Biał-och* – też od imion lub nazw osobowych (*Biał-y*) da się wywodzić; dość rzadkie *Gmoch* (choć rozślawione przez Jacka *Gmocha*, b. trenera reprezentacji narodowej w piłce nożnej), *Gm-och*, może zatem należeć do gniazda etymologicznego *Dymitr, Gmiter*, zwłaszcza że spotkać je można przede wszystkim na pograniczu z Ukrainą (Tomaszów Lub.); alternatywnie: spolonizowane niem. *Gemein, Gemeine* (skąd nasze *gmina*), obecne w tamtejszych nazwiskach (np. *Gmeinwieser*, etym. 'mieszkaniec części wspólnej (wsi, np. łąki)' (*DFD*)).

GMYR ⁽¹⁾ (102+105). Dąbrowsko-mieleckie, z nawiązaniem do starego czas. *gmyrać* 'grzebać (jak kura); roić się w wielkiej liczbie' (Chwalcze gy, nyebo y zyemya, morze y wszelyka gmyrzøcza w nich, *Puł*), od XVI w. już z wahaniem *gmyrać/gmerać* i równocześnie z wyraźną mataforyzacją: „A thak my nędzni a zaslepieni robaczkowicie, kthorzy iako mrowki gmerzemy pod nogami tego Pana swego” – Rej o daremności starań człowieka, a jest i wyrazisty obraz może „gmyra” 'szaleńca, człowieka w amoku': „Gdy sie kto chwieie, rękoma gmerze, nogami kopa bez potrzeby, znamię iest nie baczności” (1535); w gwarach, zachowawszy d. formę, *gmyrać* jednak zwolniło ruchy, nazywając człowieka powolnego, guzdrałę; kogoś mało zaradnego' (*SGP*).

GMYREK ⁽⁵⁾ (833+854). Formalnie – patronimiczne zdrobnienie od *Gmyr*, wielokrotnie odeń częstsze, więc i rozrzucone po kraju, głównie na Śląsku i w łódzkim; ten „nadmiar” językowych potomków sugeruje, że to może samodzielny apelatyw *Gmyrek* 'ktoś o skłonności do *gmyrania, gmerania* (zwłaszcza w cudzej szafie, rzeczach, obejściu...)' za tym przezwiskiem się kryje.

GNAP ⁽⁵⁾ (300+296). Podkarpackie (lesko-lubaczowski) i południowolubelskie (pow. tomaszowski), *ISNP* uważa je za wariant *Knap*, oba zaś wywodzi od ap. *knap* 'tkacz; sukiennik' (Textor vlg. *knap*, 1420; *Knap lanifex*, ok. 1455), trzeba zatem uznać tę etymologię za możliwą (d. nim. ap. *knappe, knape, knap* nazywał też 'chłopca, młodziana' (*DFD*) – to samo *SW*, definiując *knapa* – a szczegółowiej: 'sługę, giermka, czeladnika'), niemniej, zważywszy na dzisiejsze południowo-wschodnie rozmieszczenie nazwiska, możliwe jest pochodzenie *Gnap* od ukr. *hnypiti*, nasze *gnipić* 'nękać, gnębić, prześladować' lub *gna-pić* 'drobno stąpać' (oba za *SW*, łącznie z pisownią).

GNAT ⁽²⁰⁾ (610+668). *Gnat* - z płn. psł. *gnatъ 'długa kość (zwłaszcza goleniowa)': Sed et ossa gnati szya vypączyly, ok. 1500 – służy przede wszystkim srokom za obiekt do uważnego wpatrywania się (ktoś *gapi się jak sroka w gnat*), ludzie zaś mogą *wyciągać gnaty* 'podążać w pośpiechu', a ostatecznie – *wyciągnąć gnaty* do spoczynku i jest w tym jakiś odór śmierci („y kopano tham ze pod kadzia y nalyezyono wssuknye gnathi trupye' – na miejscu zbrodni zapisał śledczy w 1544 r.), albowiem *gnaty* za życia właściciela są widoczne jedynie przez skórę, dopiero po śmierci rzecz się gruntownie odsłania (średniowieczne „przekopy” grobów następowały przec. co 3 lata), ale skądinąd wiadomo, że wzrost człowiek zawdzięcza kościom długim, więc przezwiskowe *Gnat* musiało charakteryzować kogoś wysokiego i kościstego: Micosius dictus Gnat de Makocicz, 1383; Cum Johanne Gnat de Prossouicz, 1388; mogło też stać się podstawą nazwy miejscowej Gnaty (Iacussius Gnat de Gnati, 1434) i znów n. os. *Gnatowski* (Erga Stiborium Gnathowszky, 1461); dzisiejsi *Gnatowie* zasiedlają wschodni pas Rzplitej: od Podkarpacia po Mazowsze (*Gnatowscy* – Mazowsze).

GNIADK ⁽⁴⁾ (1376+1401). Najpierw był ap. *gniady*, z psł. *gnědъ, 'koloru brązowego', a skoro tak przede wszystkim o maści końskiej, to i człowiek o czuprynie tegoż koloru łatwo zyskiwał takie przezwisko: *Gniady* (Cum Stascone dicto Gnady, 1376; Albertus, kmetho dictus Gnady de Czuboucize, 1406), *Gniad* (Gnyad Pyotr, 1474) albo *Gniedy* (Matis Gnyedy, 1467); *Gniadek* mogło być patronimicznym zdrobnieniem *Gniad*, *Gniady* (Nicolao Gnadek, 1397; Stephanus Gnadek, 1402) ale też przykładem płynności dawnych antroponimów, kiedy braci zwie się *Gniadkiem* i *Gniadem*, -ym: Stephanus Gnadek ibidem de Grzibowo, Martinus ibidem frater Gnadi, 1402; dzisiejsi *Gniadkowie* żyją w dwu głównych ośrodkach: mazowieckim i małopolskim (tarnowskie nazwisko), choć ściśle rzecz biorąc, to i „mazowiecki” znaczy tu „małopolski” w historycznych granicach tejże.

GNIADZIK ⁽¹⁾ (268+273). Mazowieckie (grójeckie) zdrobnienie, najpewniej w funkcji patronimicznej; ważny był ten apelatyw dawniej *gniady* (lakom ya nye przyszethl czaszv wyeczerznego na ymyenye yego anym vsyal yemv valacha gnyadego gvalthem; yakom ya nye wstawyl drabyny w ogrod thwoy wszath w yego anym yemv vtluk konya gnyada thą drabyną; Item Znyedzielye therasz preschley dwv konyv yednego sziwego drugiego gnyadego zabili stemze thowarzischem; Item zeznal ysch przed dwyema lyathoma thu nad poznanyem v Rathay konya gnyadego yesth vkradl – oto wypiski z XVI-wiecznych zapisów sądowych i ksiąg złoczyńców), choć *gniady* nie tylko konia określało (Yako ya nye krath Mikolayowy volu gniadego, 1465, lako ya tho vyem ys Philip nye zabyl volv gniadego, 1519); niewątpliwie ta gniadość była uprzywilejwana względem innych kolorów, bo i było starej rasy polskiej wszak *gniade* jest; ale *gniady* (*hnyady* pod wpływem jęz. ukr.) dziś chyba wychodzi z użytku.

GNIAZDOWSKA, -I ⁽⁷⁾ (800+789). Antroporfizacja przyrody jest wpisana w nasz ogląd świata, odwrotność – też, a *gniazdo* służy tu za przykład: z psł. *gnězdo ze znajomością rzeczy w *Ps. fl.* zapisano: „Wrobił nalazł sobe dom a gardliczya gnazdo”, łatwo też rozpoznać i ten motyw: Lysky mają yamy, a ptaczy nyeba gniazda” (dodaję dla mało biegłych: ze św. Mateusza, powraca w znanej kolędzie); *gniazdo* nazywało też 'ród, rodzinę związaną pokrewieństwem' (Swanthoslaus dixit se esse de una progenije Velislai... vlg. yednego gnasda, 1415; mazowieccy (wielkopolscy i podlascy) *Gniazdowscy* mają, oczywiście, podstawę odmiejscową: mazowieckie *Gniazdowo* (Gnaszdowo, 1414-25; Gnyasdow, 1507) czy wielkopolski *Gniazdów* (Gnaszdow, 1440) – te od os. *Gniazdo*, z tego wszystkiego właśnie *Gniazdowscy*: Gnyasdowo. Nobiles Gnyasdowscy, 1474.

GNIEWEK ⁽¹³⁾ (792+779). *Gniew*, z psł. *gněvъ, należy do *grzechów głównych*, chyba że jest to *święty gniew* – wielki a zasadny – a, to już co innego; w stp. *gniew* zaliczyć trzeba do podstawowego zasobu leksykalnego (cóż, *gniew Boży* też należał do najważniejszych sposobów perswazji¹, by być moralnym, a takiego *gniewu* – pierwszy z ludzi – doświadczył Kain ze skutkiem wiadomym: Y rozgnyewał szø gest Kaym przelycznye i smarsczy szø gnyewem lice gego, *BZ*); jednak *Gniewek*, *Gniewko* – jest rodzime, nie biblijne: to zdrobnienie od *Gniemir*, *Gniewomir*, *Gnierad* (Stanislaus Alexy Gnerath de Brzozowa, 1495) albo od *Borzygniew*, *Dobiegniew*, *Dobrzegniew* (Iaco vedzø y swatczø, eze czso Michal zalował na Gnewka o kon grzywny chøzebnø rzeczø y tego Gnewec wzitka na ma, 1405; Gneweko, cpellanus curie Sandoiriensis, 1277); podkarpacko (rzeszowsko-kolbuszowskie)-małopolskie nazwisko.

¹ XVI-wieczny niemiecki malarz i astronom (!) Georg Busch tak objaśniał pochodzenie komet: „powstają, gdy z Ziemi wznoszą się ludzkie grzechy i niegodziwości, formując swoistego rodzaju gaz, który zapala się następnie od gniewu Bożego, Ta trująca materia spada potem na ludzkie głowy, wywołując wszelkiego rodzaju utrapienia, jak zarazy, nagłą śmierć, złą pogodę i Francuzów”. Cyt. za S Clark, *Ale kosmos!*, przeł. Ł. Lamża, Wyd. Feeria Science, Łódź, 2019.

GNYLA (8) (135+133). Aż boję się to napisać: *Gnylowie* mieszkają głowie w pow. brzeskim, a właściwie – w gminie *Gnojnik*, to zaś stara wieś (Gnoynik, 1325-27; in Gnoynik, 1383), niejedyna o takiej nazwie, a prócz tej mamy też Gnojna, Gnojno, Gnojnica i podobne, wszystkie od ap. *gnój*, ten z psł. **gnojb* 'coś gnijącego, zgniłego' – od psł. **gniti* 'gnić, psuć się, rozkładać się' i wreszcie sam *gnojnik* 'miejsce, gdzie się wyrzuca gnój' (Pisze też tak Varro yż przy folwarku nalepiey mieć dwa gnoiniki abo gnoiewiska, 1549), ale to późniejsze, bo *gnój* w *Gnojniku* wcześniejsze i bardziej ogólnie: 'miejsce, gdzie coś gnieje', skoro mamy niedaleko (w gm. Ropczyce) wieś *Gnojnica* i potok tej nazwy (fluuium Gnoynicza, 1420); *Gnylowie* więc w związku etymologicznym z ap. *gnój* (i może nawet w związku motywacyjnym, por. gnilec od XVI w.), a wreszcie i to jeszcze muszę dopisać (za Bielskim, 1564): „pościnano ... o złodzyeystwo Mikołai s Turze y z bratem strycznym z Gnoynika”, bo mowa o tym *Gnojniku* i o niedalekiej od *Gnojnika* *Turzy*; nie mamy źródłowych zapisów o *Gnylach*, ale *Gnitka* (Nicolao Gnilka, 1386; Jan Stankowicz Gnilka, sartor, 1428) czy *Gnojek* (Stanislaus Gnoyek ... kmeto de Bambel, 1412), dowodzą, że i ludzi od *gnić*, *gnój* też przezywano, a do dziś o *zgniliźnie moralnej* niektórzy każą, choć w przypadku *Gnyla* - powodu nie zamy.

GOC (26) (1089+1104). Bez wątpienia odimienne: od *Godzistaw*, *Goctaw* > *Goc(z)*, *Goch* albo od niem. *Gottschall* > *Gocan Giec(z)*; Honestus vir, dominus Gecz, ciuis Cracouiensis, 1384; Gocz Czin et Georgium Czin ... cives Cracovienses, 1371-1374; Gocz Paternoster proscriptus pro homicidio (!), 1382; śląsko-małopolskie i mazowieckie, na Podkarpaciu – u nas i w ropczycko-sędziszowskim.

GOCAŁEK (1) (162+156). Przed zdrobniałym, patronimicznym *Gocał-ek* było, jak widać, *Gocał*, które *ISNP* wywodzi od niem. *Gottschall*, *Gottschalk*, ale równie dobrze można by *Gocał* z *Goctaw*/*Godzctaw* kojarzyć; dziś – łódzkie nazwisko, dawniej – śląsko-poznańskie (Johann Gotschalk, 1349-1360; Swanchonem dictum Goczalek de Zrzanczicze Podolani, 1400; Goczalek, scabinus civitatis Posnaniae, 1465; Nicolaus otczalek de Namislawia, concivis Poznaniensis, 1482); ten zaś Iwan *Goczalko* – jednak Rusin: In Vola Mrochowska ... kmethonem Iwan Goczalko, 1469.

GOCHOWSKA, -I (7) (23+23). Rzadkie, bez podstawy toponimicznej, więc – odimienne (ale nie od *Małgoški* > *Goški* > *Gochy*; jeśli już stąd, to ap. *gocha* 'gorzałka', zob. *SW*, trzeba by tu uwzględnić?); najpewniej jednak od *Goch*, będącego skrótem albo rodzimych *Goctaw*, *Godzistaw*, *Gościmir*, albo im. niem., jak *Gotfryd* (Provido Lorencz Goch, 1431; Lorencz Goch ... de Szamothuli, 1440, Goch von Ochab/Ochaw), 1352); tarnowskie, skąd pewnie do nas trafiło.

GODAWSKA, -I (60) (122+128). Język wyraźnie to różnicuje: coś, co się komuś przytrafiło, jest *godne pozazdroszczenia* albo – *godne politowania*, i jest w tym pradowne znaczenie przymiotnika psł. **godъnъ* 'odpowiedni, stosowny, właściwy' (*najgodniejsza* przecież jest *zgoda*, co znajdujemy w słow. im. *Godzimir*, ale i w *Godzistaw* z wariantami *Godostaw*, *Godzstaw* czy *Goctaw*, którym miało się *przygodzić* to, co zawiera się w członie *-staw*); od owych imion mieliśmy rozmaite skróty, w tym *Godawa* (Godaua, ok. 1265), nawet już jako protonazwisko (Crczon Godawa, 1397), z czego możliwy dzierżawczy toponim odosobowy - wieś *Godawy* k. Żnina (de Godavi, 1392; Godawa et Moszczyczewo, villae ... Godavy, 1511-1523), z tej zaś – odmiejscowi *Godawscy* (Dobeslaus Godawski, 1394), choć dzisiejsi *Godawscy* - dębicko-sądeccy (z przyległościami: mielecką i nowotarską), więc iednak dość daleko od ewentualnej podstawy toponimicznej – może z tych *Godaw*, a może od os. *Godawa* się wzięli.

GODEK (81) (1478+1454). Strzyżowsko-mieleccy (z sąsiedztwem, najliczniejsi - we Frysztaku) *Godkowie* rozmieszczeniem sugerują, że nie od słow. *Godzimir* (Presente ... Johanne

Godzimir ... kmetone in Chynowo, 1434) czy *Godzistaw* (Teste ... Gozyslao, tribuno, 1233; Godislaus, plebanus ecclesie de Barczicz, 1325-27) się wywodzą, a – od niem. *Godeardus*, *Godefridus* i podobnych, spolonizowanych do *Gotfryd* (dalej może i – *Godek*), bo tam właśnie (w tej cz. podkarpackiego) mamy obszar d. osadnictwa niemieckiego; inni zaś *Godkowie* (np. warszawscy) pewnie rzeczywiście rodzimi nawet językowo (De Brochocino hospes ... Godek, filius Piyan, 1204; płocki zapis), podobnie jak ów śląski *Godek* z *Godkowa* (Godek ... servicialis Boleslai, ducis Silesiae ... villam, que Godcouo dicitur ... in Lubens contulit, przed 1253), jednak o innych a licznych starożytnych śląskich *Godkach* (Nos Cyprianus ... Wratislaviensis episcopus superaddimus ... v Godke Bruchatego, Zseske camerarium, in Moyansitz quatuor uncas, 1202; Vor uns scheppfin zu Breslaw ... Niclas Gotken und Walter Ber, 1365; Den Breslauer Burgern Arnold Unesil und Johann Gotko, 1406) - i tego nie sposób twierdzić (niezależnie od pięknego antropimu *Godek Brzuchaty*).

GODLEWSKA, -I ⁽⁴⁾ (6691+6462). Częste, 292. wśród nazwisk polskich, przede wszystkim mazowiecko-podlaskie (z Mazurami, Pomorzem, Kujawami oraz – Śląskiem i Wielkopolską; najrzadsze zaś - w podkarpackim); ma podstawę toponimiczną w n. kilku wsi *Godlewo* (Godlewskie, 1506; Godlewo, 1523), w tym - o nazwach zestawionych (*Godlewo-Bački*, *G.-Cechy*, *G.-Gnochy*, *G.-Mierniki*..); jak widać – drobna szlachta: Super nobilem Jacobum de Godlewo ... ipsius Jacobi Godlewsky, 1455; Contra nobilem Stanislaum Godlewsky de Doliwy, 1478; Nicolai Godlewsky, 1497 – wszystko to zapisy tamtejsze; w podstawie tkwić ma imię z członem *Godzi-* (oraz protetyczną wstawką l: *God-l-*), jak twierdzi *ISNP*, sądzę jednak, że ap. *godło*, z zach. psł. *godlo ,zapowiedź czegoś; uzgodnione wołanie, uzgodniony znak; wróżba; zagadka' (*WSJP*), i os. *Godla* (Godla, ok. 1265), *Godło* (Nicolaus Godlo, 1433), *Godłowic* (Martinus Godlowicz, 1432) – trzeba tu uwzględnić.

GODNIAK ⁽¹⁰⁾ (77+69). Jasielskie *Godniak* może wzięło się z ap. *godny*, a może z rzecz. *godne*, nazywającego 'rodzaj daniny' (Ab omnibus nostris solucionibus, exactionibus, castrorum nostrorum laboribus et specialiter ab hiis, ydelicet pobor, szron, godne, psarske, sokolowe, bobrowe, 1385 – no, imponujący system podatkowy!) albo (a może przede wszystkim) - dla nazwania kogoś, kto w *Gody* 'okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli' się urodził lub jakoś z tym czasem go kojarzono, bo *Gody* były nie tylko świętem religijnym, ale i zwyczajowym okresem rozliczeniowym zobowiązań i wyznaczania terminów: Przedwoy za Miczka rōczil Chebdze, eze ymal dzirszech Wilczkowo oth God do God, 1400; Kmecch od Ondrzenia visszedl trzy nedzele przed Gody, 1403; Dominus Dobkus de Kosicz habet terminum cum advocato de Pylszna primo termino pi Godi, 1397).

GODYCKA, -I ⁽⁴⁾ (30+20). Zaskakująco rzadkie, głównie – łódzkie, to zaś oznacza, że – nie wiadomo skąd *Godyccy* tam trafili: może ze śląsko-malopolskich *Godziców*, *Godzików* czy podobnych, przez tych zaś – z *Godzistawą*, *Godzimira*, *Mirogoda*? Nie ma bowiem n. m. *Godycze* czy podobnej, choć powinna być, jeśli zważyć na potencjał nazewniczy z członem God(z)-: *Godzała* (Godzała, wojewoda Chelmensis), *Godzek*, *Godzidło* (Mathias Godzidlo, 1439), *Godziej* (Michael Godzeg, 1458) i wiele podobnych.

GODYCKA-ĆWIRKO ⁽²⁾

GODZIŃSKA, -I ⁽¹⁵⁾ (330+309). Mazowiecko-mazurskie bądź śląskie, strukturalnie odmiejscowe, ale brak podstawy toponimicznej; *ISNP* wywodzi je od os. *Godzina* (potwierdzone w XVII w.): to może odp., z psł. *godina ,odpowiedni, określony czas; pewien okres' (Sedm godzin vmāczena twego ... Na dzen trzeczey godzini Żydowe... volali, by crizowan pirwy y posledni... Na dzen sostey godzini na krisz wedzon z masta ... Na dze-wathey godzini volal lhus: Hely!... S kriza syanth o mesporze... O completney godzinie

czalo grobu dano, ok. 1420), os. *Godzina* (Hospites Ecclesie beati Adalberti uero sunt hii ... Mantis, Godina, Panten, 1136), choć raczej i ten, i *Godzien/Godzień* (De Cathouic Piscator .. Rados, filius Goden, 1204), a tym samym i *Godzińscy* wzięli się z *Godzimir*, *Godzistaw* bądź *Miłogod*.

GODZISZ ⁽¹⁵⁾ (444+423). O charakterystycznej strukturze odimennnej jak w *Stan-isz*, *Bron-isz*, *Sul-isz* i wielu podobnych; tu – od im. złoż. *Godzimir* (Presente ... Joanne Godzimir ... kmetone in Czynowo, 1434), *Godzistaw* (Teste ... Gozyzlao, tribuno, 1233; Godislaus sculteti de Gorzicze, 1428); *Godzisz* przy tym dawne (Villa Piscatorum cum his .. Vrotis, Godzes, Ninimizl, 1136; Rasseuichi hospites ... Godis, filius Pribirada et Sdanta, frater eius, 1204), a jakiś skryba niemieckojęzyczny dopatrywał się w *Godziszu Grzegorza* (Vor Gregorn Gogzisch ... der selbe Gregor, 1454), choć łatwiej by tam zobaczyć odczasownikowego *Godzisha* (<godzić) *Dziwisza* (<dziwić), *Chwalisza* (<chwalić) – zasadniczo odimiennych; dziś to lubelsko-świętokrzysko-podkarpackie nazwisko.

GOGA ⁽¹⁾ (27+47). Rzadkie, raczej obce (rumuńskie? albańskie? bo tam najliczniej i w tej formie: *Goga*) i w roproszeniu (pow. limanowski, Toruń, Szczecin, Warszawa i jeszcze gdzie indziej); mało prawdopodobne, by z rodzimych (od dawna) antroponimów w rodzaju: *Gogar/Goger/Gogir*, *Gogel* (Woytke Gogel, 1431 śl.); *Gogłosza* (Civis dictus Goglosa, 1394); *Gogolewski* (Cum Pascone Gogoleski, 1398); *Gogoliński* (Bona ... Gogolinsky in Gogolino et Gogolinka in districtu Bidgostiensi, 1497), no bo w końcu „Poszła Karolina do Gogolina”.

GOKHALE ⁽¹⁾ (0+0). Ok. 20 tys. nosicieli nazwiska żyje w Indiach, ale cóż to znaczy wobec 1,5 mld Hindusów!

GOLA ⁽¹⁷⁾ (2891+2890). Najbliżej podstawy słowotwórczej nazwiska są ci, którzy zwą się po prostu *Goły* (z żeńskim wariantem *Goła*), a jest ich nieco ponad pół tysiąca (południe wojew. śląskiego, zapewne pod czeskim lub niemieckim wpływem), na Lubelszczyźnie mamy też *Gol* równe d. ap. *gol*, *goł*, tj. *goły* (jak *wesół*, *rad*), u nas zaś pojawiło się dość powszechne *Gola* z końcówką fleks. -a w roli sufiksu, co w antroponimii nierzadkie; możliwe jednak, że stp. ap. *gola* ‘miejsce gołe, kraj bezleśny, równina’ jest tu podstawą przynajmniej śląskiej (dość licznej) części nosicieli nazwiska, skoro w *Cod.Sil.* mamy zapis o „pustynnej goli” nad Ślężą: Der ganze Lauf der Lohe sammt beiden Ufern und namentlich dem südlichen, das zur Wüstung gola gehört 1202; późniejsze zapisy z *gola* też śląskie, może to więc nawet regionalizm (gdzie indziej *golizna*), a *Gola* (Veniens Golya wozny, 1398; ale czy zapis *Goli* dotyczy?!) wzięło się z potrzeby nazwania kogoś tak czy inaczej z *gołą*, *golizną* powiązanego; poza Śląskiem *Gola* mógł być ‘łysym’ albo ‘biednym’ człowiekiem.

GOLA-MICEK ⁽¹⁾

GOLAS ⁽¹⁾ (209+206). Zatem – łódzki (wierszowski) wariant północnośląskiego *Gołas* (p. niżej); oba zaś przynależą do licznej rodziny pierwotnych przezwisk wskazujących, że ten, kogo tak nazwano, był *goły*, choć nie wiemy, jakim rodzajem *golizny* ów świecił; niemniej w tej formie nazwisko musi być późne, jak ap. *golas* jest niemal współczesnym odkryciem (językowym). Zob. *Golijasz*, *Goły* Andrzej.

GOLBA ⁽⁸⁾ (971+936). *Golba* jest podkarpackie (mielecko-jarostawskie), choć także śląskie, mazowieckie czy jeszcze lubelskie i małopolskie; zdaniem *ISNP* ma być skrótem części tego niem. toponimu *Goldberg* (także na D. Śląsku dziś Złotoryja), a jako nazwisko *Goldberg* - powtórzone od śląskiego toponimu - „odpowiada za nagromadzenie tego nazwiska na Łużycach” (*DBD*); w *SSNO* mamy potwierdzone *Goldberg* (także w formach *Golbarg*, *Golberg*, *Golburg*), a wymarłe dziś *Golbicki* (Bartholomeus Golbiczski 1390)

może mieć za podstawę nazwę wielkopolskiej wsi *Golbice* (Golbicze, 1386), i tę jednak *NMP* wywodzi od os. *Golba*, co pośrednio dowodzi, że skądkolwiek ów *Golba* się wziął, stało się to dawno.

GOLCZEWSKA-CHMURA ⁽¹⁾. Odnotowani w zapisach z pocz. XV w. Wielkopolanie Albertus Golczewski (1411) czy Swąsek Golczewsky (1415) mogli uczestniczyć w bitwie z 1410 r., ale potem sprawy się skomplikowały, skoro niejaki Gregorius Vyslawsky pisze się de Golczewo, zaś Johannes Golczewsky jest *de Wrzesna willa* (1420); tak czy inaczej *Golczewscy de Golczewo* mają prawo się pisać, choć nie wszyscy, niewątpliwie, jak ów ławnik (scabinus) Stanislaus Golczewsky (1473), zwłaszcza że dziś tych trzeba szukać daleko od wspomnianego *Golczewa*, dziś *Gulczewa*, bo aż przy środkowowschodniej granicy Polski (w pow. białskim i chełmskim).

GOLCZYK ⁽⁷⁾ (331+316). Łódzkie i na emigracji (ale nie podkarpackiej, bo ci w zasadzie tylko u nas); patronimik ze zdrobniającym suf. -yk (pierwotnie: -ik) od *Golec*; w roli nazwiska notowane od XVII w.

GOLEC ⁽⁸⁴⁾ (3544+3450); To ciekawe, że nazwisko *Golecz* znamy od XIV w. (Staszek Golecz de Radwanouicz, 1399), łęczyckich *Golczowiczów* (Testes ... Paulus Golczowicz, Stephanus Golczowicz, 1398) czy córkę *Golcza*, *Golczównę* pozwaną albo pozywającą do sądu (Honeste Helene dicti Golczowna de Curow, actricis, 1474) – podobnie, a ap. *golec*, nazywający kogoś bez odzienia i/lub pieniędzy – dopiero od połowy XVII w. (może nasza wiedza jest tu niepełna?); chyba że *Golec* nie od *goły*, a od płótna Inianego o nazwie *golcz*, *galcz* (Omnis tela alba... et specialiter golcz... cum vlna longa ab ementibus et vendentibus precise debeat mensurari, 1354) lub od *golić*, co i 'ścinać brodę' (Any bødзецze golicz brodi, BZ), i 'bić' (Ach, myli boze, thocz boli, kyedi chlop kygyem glowa goly! 1460), z czego *tonsor*, *golicz* 'wykonawca golenia, golibroda' się urodził (Poznal tesch y golycz, ysch obyeczovany yemv dary, kyedy by brodą Herodovy [golił], aby y [go] zarznal, Rozm.); najpewniej jednak *Golec* od *golc(z)a* się wywodzi, bo zawsze ubóstwo było powszechne, *golizna* – choć grzeszna – ekscytująca, a liczba nosicieli dowodzi, że ludzi z jednym lub drugim znaczeniem kojarzono bez wahania; u nas nazwisko w czołówce powiatowej frekwencji, choć pewnie Tarnów za tym stoi, gdzie ich najwięcej w kraju.

GOLEC-RYBA ⁽¹⁾

GOLEMO ⁽⁴⁵⁾ (203+204). Przymiotnik *golemy* 'wielki' w XVI w. był już w zaniku (w SXVI jeden przykład: „Spodziewalić się naszymy golemszey gromady lezuitow ku sobie dla snadnieyszey zwady: Aleć widzę na placu ieden tylko stoi”, 1592), choć materiałowo starszy SStp słowa nie notuje (obejmuje słownictwo do końca XV w.); jeszcze SW *golemy* definiuje jako „bardzo duży, wielki”, opatrując kwalifikatorem, że „nieużywane” (podobnie – wczesniejszy SWil); jak widać, tajemnicze słowo, zapewne w związku z jeszcze bardziej tajemniczym *Golemem*, którym miał być i biblijny Adam, nim Bóg tchnął w niego duszę, i ów praski *Golem* – dzieło rabina Maharala (XVI w.), obiekt fascynacji okultystów, literatów, filmowców i tzw. kultury masowej; mamy na pograniczu małopolsko-podkarpackim (pow. dąbrowski, tarnowski i dębicki częstsze *Golemo* i rzadsze *Golema*, wraz z n. m. *Golemki* (ale to raczej n. odosobowa, dzierżawcza) - wieś w gm. Czarna; z czego wynika, że oba nazwiska derywowane, z podstawą *Golem-*; najstarszy z zapisanych nosicieli nazwiska był duchownym (Dominus Johannes Golemo, vicarius in ecclesia cathedrali, 1412), jednak nietutejszym a poznańskim, a warto dodać, że w Tarnowie i Rzeszowie występuje forma *Golema*, co wskazuje na bliski związek obu nazwisk.

GOLENIA ⁽¹⁾ (565+534). Przede wszystkim - podkarpackie (niemal w całości łańcuckie), zaświadczone pod koniec XV w., choć nie na Podkarpaciu, za to ten, o kim mowa, to „wolny człowiek” (Bozeyevo ... Mathias Golyenya mansum liber, 1494); przezwiskowe od *goleń*, z końcówką fleksyjną -a w funkcji formantu.

GOLEŃ ⁽⁹⁾ (881+895). Ap. *goleń*, z psł. *golęń, to kość od kolana po stopy, więc „goła” en face, skórą jedynie – zda się – okryta, a przez to narażona na bolesne urazy; w przedstawieniach Męki nagie *golenie* skupiają uwagę odbiorcy (Yaly mylego lesucrista ..., nyektorzy zakladayacz nogam lesucristovem swe sprostne golyenye, przetoz muszyl pascz, Rozm), ale też – jak do dziś *kolana* – stała się *goleń* potoczną miarą głębokości (Tegoż lata Miesiąca Maia 21. dnia vpadł śnieg wielki do goleni – pisał Strykowski, 1582) i dalej jeszcze poszła, bo aż w sentencji: „rozumyeyac to po nich, że sie na cnotę barzo przesadzayą y mayą yey tak wiele yako na wroblowey goleni myęsa” – to E. Gliczner w „Książkach o wychowaniu dzieci barzo dobrych, pożytecznych i potrzebnych...”, 1558, a M. Rej w „Zwierciadle” przydaje *goleni* walor składowej synekdochy: „Bo ktoś chce niedźwiedzia albo wieprza włócić a rokosz s tego mieć, pewnie też musi boku albo goleni nadstawić (1568) – dziś powiemy o *nadstawianiu karku*; czy w *Goleniu* kość *goleniowa* się kryje, jednak wątpię (*Piszczel* zdecydowanie rzadkie!); raczej – *gołość*; może 'bieda', może 'brak owłosienia', tyle że upodobnione do częstego w użyciu apelatywu, tak że w roli przezwiska, przydomku *Goleń* równie stare (Cum Paulo Golen ... oredictus Paulus Golen, 1435), a i za podstawę n. m. też posłużyło (np. *Goleniów*, choć to inna historia); dziś w 2/3 to nazwisko podkarpackie (jasielsko-krośnieńskie).

GOLESZ ⁽²⁾ (37+41) Z pocz. XIV w. pochodzi nadanie klasztorowi tyńciekiemu podjasielskiej warowni *Golesz*, potem miał tam siedzibę sąd prawa magdeburskiego, a skoro (niezbyt liczni) *Goleszowie* do dziś siedzą w sąsiednich jasielskim powiatach (przede wszystkim w strzyżowskim), związek antroponimu z toponimem jest pewny: nie ma *Goleszowiak*, *Golesiak*, jest natomiast *Golesz*, w ropczyckim – zmazurzone *Goles*, a znów w strzyżowskim – hipokorystyczne *Goleś*, co dowodzi jeszcze jednego: że w podstawach mamy ap. *gol(y)*, z psł. *golъ, 'nieporośnięty, łysy; nie okryty, nagi', co i do miejsca, i do człowieka na równi mogło się odnosić.

GOŁĘBA ⁽²⁰⁾ (38+37). Dość rzadkie, tutejsze, trochę też tarnowskie i staszowskie (migranci za Wisłę? Czy stamtąd tu przyszli?); nie ma zbyt wiele nazwisk o podobnej konstrukcji, a *Dulęba* uznawane jest za równe gw. ap. *dulęba* 'człowiek niezgrabny' (SW); *Gołęba* równie dobrze można z podstawą *goł-/gol-* kojarzyć, a rozstrzygnięcie wymaga kwerendy w księgach parafialnych.

GOLFINOPOULOS ⁽¹⁾ (0+0). Najnowszy nabytek grecki bądź cypryjski.

GOLIK ⁽²⁾ (1370+1388). Jeszcze wśród imion wymienionych w *Bulli gn.* mamy *Goły* (Scaple cum his ... Tais, Goli, Sedlon, 1136), ale trudno o domysł, w jakim znaczeniu ów chłop był „goły” (łysy, z psł. *lysъ, dało przezwiskowe *łysy* dopiero w XVII w.); hipokorystyk od *Goły* mógłby mieć formę *Golik*, ale równie dobrze podstawą może być tu *Golec(z)* czy inne jeszcze nazwiska; poza tym trzeba tu odnotować dawne upodobanie do nazw zestawionych z członem *Goły*: Goli Andrzej recept 2 sexagenas in Ploczko, 1477; Stanislaus dictus Goly Vøch, 1422 (*Więch, Więcestaw*), Marcus Gola Ganschka, 1396 (*Marek Goła Gaska*), a przede wszystkim *Gołyjan* (Johannes Goligyan, 1436; *Dulgota*, Doman, Golian, 1136; Staszek Golyan de Tobolicze, 1399), w którym trzeba widzieć Jana Chrzciela – „gołego” pustelnika, w skórę wielbłąda odzianego; *Golik* może więc mieć wielu ojców (językowych), dawno też zapisane i po wielokroć: De Martinouo ... kamerarius ... Golich, 1204 (śląski); Nicolaus Golik de Woysicze, 1400 (łęczycki); Andreas

Golik, 1417; Clemens Nicolai Golika de Brzeznicza, 1452 (łódzkie); dziś dość częste, ze „stolicą” w Stalowej Woli, ale głównie - śląskie.

GOLINKIEWICZ ⁽¹⁴⁾ (11+10). Tutejsze niemal w całości (zapewne w związku z *Golemo*, *Golema?*), formalnie – patronimik od *Golinek*, ale takiego nazwiska nie ma dziś w bazie PESEL, skąd i *Golinkiewicz* nieliczne.

GOLIŃSKA, -I ⁽³⁾ (2783+2751). Odmiejscowe: kaliska wieś *Golina* (Golyna, 1338; de Golino, 1392; in villa Golyna prope Iaroczyno, 1427), albo konińskie miasto, d. wieś *Golina* (Golyna, 1366; Golina, 1390) – obie zaś w Wielkopolsce, tak że nie dziwi, iż *Golińscy* do dziś najliczniejsi właśnie w wielkopolskim (najrzadsi – na Podkarpaciu); wicepodśedek otwiera najstarsze zapisy: Vice subjudicis Golinszki, 1391; Potrek Golinski, 1399; Cum Przibislao Golinsky, 1400; Johannes Golinski, 1408..., a femin. *Golińska* dowodzi, że (w przewadze?) oni z „tych” *Golin*: Generosa Margaretha Golynska, relictā olim nobilis Vincentii Golynski ... in villa Golyna 1498, choć nie wiemy, czy osobowe *Gola* za tym stoi, czy ap. *gola* ‘golizna, miejsce świeżo wykarczowane’.

GOLISZEWSKA, -I ⁽⁶⁾ (519+491). Dużo mniej liczni *Goliszewscy* (mazowiecko-warminscy) mogą się wywodzić i od n. os. *Golisz* (De Martinouo... Iagenarius ... Bogdan, filius Golisse, 1204 (śląski); Paulus Golisz, civis Kalisiensis, 1411) lub *Golisza* (Rusticus in Zagost Golissa, 1166), i od n. m.: wsi *Goliszew* k. Kutna (Golyszewo, 1511/12), wielkop. *Goliszew* (de Goliesow, 1333, Golischewo, 1462) lub (też wielkop., a dziś nieistniejącej) *Goliszewo*: villam decimarum, videlicet Golisonis et Crisani adiacentem ville ecclesie Gnesnensis Marquarce nomine, 1253; że to niekoniecznie nazwisko odmiejscowe sugeruje dzisiejsze rozmieszczenie nosicieli (na Mazowszu, a prawie ich nie ma w Wielkopolsce); rzadko też tych zapisywano: Symon Golisewski, 1399 (i ten na pewno był Wielkopolaninem).

GOLJAT ⁽⁷⁾ (66+68). Mazowiecko-świętokrzyskie, także pomorskie, z centrum w Żurominie i tam trzeba by pytać o powód (niewątpliwie złośliwy) przywołania filistyńskiego wojownika, którego pokonał niepozorny Dawid, tak że do dziś mamy frazeologizm *jak Dawid z Goliatem* (może i tu jak historia za rodzimym *Goliatem* – notowane od końca XVII wieku – się kryje?); inna możliwość – że to od ap. *goliat* ‘człowiek wielki i silny’, ale i ‘obdarty, brudny’ (*SGP*); może to wreszcie przykład inwencji językowej użytkowników, skoro czas. *golić* jeszcze w stp. obrósł w metaforyczne znaczenia, jak ‘oszukiwać, odzierać; mówić nieszczerze’ i wiele podobnych (zob. *SW*), a *golnąć* to już zupełnie jednoznaczne!

GOLLY ⁽¹⁾ (81+93). Nadzwyczaj liczne jak na obce i niespolonizowane nazwisko, poza tym – śląskie, z pogranicza górnośląsko-opolskiego, co każe dopuścić autochtonów, którym kiedyś zgermanizowano ich rdzennie rodzime *Goły*; inaczej – może z kręgu jęz. angielskiego (w tej formie najliczniejsze w Wybrzeżu Kości Słoniowej).

GOLON ⁽⁴⁾ (623+606). Wielkopolsko-mazowiecko-warminski wariant *Golonka* (lub *Golonko*); język (tj. użytkownicy) uznał, że *Golon-ka* (-ko) to formy zdrobniałe, derywowane, wobec czego należy przywrócić formę podstawową: *Golon*; albo – to stara postać imiesłowu biernego od czas. dokonanych typu *siedlon*, *strzyżon*, *zwolon*, *naznaczon* – tu: od *golić*, z psł. *goliti ‘czynić gołym; usuwać zarost, włosy’ (*WSJP*), co prowadzi do konstatacji, że i *gonon-ka/golon-ko* też z tego samego źródła, choć nie wprost i późno, bo dopiero w *SW*. Nie znamy też źródłowych *Golonów*.

GOLONKA ⁽⁶⁴⁾ (2115+2312). To niemożliwe, żeby *gononka* (*gononko*) „część szynki od kolana (w dół)” pojawiła się dopiero wraz ze *SW* (t. I wyd. 1900), zwłaszcza że *flaczki* fizycznie i językowo konsumowaliśmy co najmniej od pocz. XVIII w., ale tak jest w istocie: żaden starszy słownik *gononki* nie notuje, choć z kolei *Golonkowie* znani co najmniej od XVII w.;

jedyne wytłumaczenie, że dawni smakosze *golonek* (mnie proszę wyłączyć!) te „milczkiem żwawo jedli”, a starczyła im świadomość, że to tylna, umięśniona część *goleni*, bo smak a nie nazwa tu się liczy; czy jednak przezwiskowe małopolskie (u nas też sporo!) *Golonka* (i podlaskie *Golonko*, jak *Kościuszko*, *Domejko*) z *goleń* łączy jedynie kontekst kulinarny, czy może chodziło tu jeszcze o inne względy – nie wiem, niemniej to kolejny przykład wykorzystania *golizny* w antroponimii.

GOŁAS ⁽¹⁾ (275+278). Słowotwórczo przejrzyste: *Goł-as* z suf. bardzo produktywnym antroponimicznie: odimienne (*Pietr-as*, *Wojt-as*..), odprzymiotnikowe (*Biał-as*, *Mil-as*), odczasownikowe (*Gib-as*, *Dyg-as*) i odrzeczownikowe (*Kot-as*, *Kij-as*) – oto dorobek antroponimii w tym zakresie, przy czym łatwo zauważyć, że sufiks ten, pomijając podstawy słowotwórcze w rodzaju *biał-y* o człowieku zbyt jasnej karnacji, *gib-ać*, *dyg-ać*, tworzy konstrukcje co najmniej augmentatywne, nierzadko nacechowane niechęcią, tak że dopiero hipokorystyczny sufiks *-aś* (*Mich-aś*, *Ban-aś* czy *Goł-aś*) rzecz diametralnie zmienia (podobnie jak wymiana *-ach* > *-asz-ek*); jeszcze na inny sposób ujęła Wiesławowi *Gołasowi* tej słowotwórczej niechęci w nazwisku córka aktora, Agnieszka Gołas-Neres, publikując wspomnienia o ojcu zatytułowane „Na Gołasa”; mamy tu wieloraką aluzję językową, w tym nawiązanie do ap. *golas* odnotowanego dopiero w *SWil* (w zupełnie innym – leśnym, drzewnym - znaczeniu!), dopiero *SW* przynosi synonimy *golec*, *golas* „człowiek goły, nagi”, z zastrzeżeniem, że „rubaszne” (dziś dodatkowo *jest się gołym*, *golcem* w sytuacji braku finansów); a choć nigdzie nie ma ap. *gołas* (jest *gołysz*, *hołysz*; *SWil*), przecie nie ma wątpliwości, że wszystkie te formy wzięły się z przymiotnika *goły* (psł. **golъ* „nieporośnięty, łysy; nie okryty, nagi” wg *WSJP*, choć nie wiem, czy pierwszeństwo nie przysługuje tu nagości: Myły Krystus przyawschy krest y vyschedl z rzeki nag ..., y pokłaknł v pyaskv golema kolanoma – czytamy w *Rozm.*, przy okazji odkrywając etymologię nazwiska *Golemo?*); pierwowzorem *Gołas* było *Golasz*, *Gołasz* (wygląda, że *-as* jest tu wynikiem mazurzenia): Nobilis ... Iohannes Golasch, heres de Masłowicze, 1419 (wieś w pow. wieluńskim, po sąsiedzku Wyżyny Śląsko-Krakowskiej, gdzie i Jaworzno przynależy – dzisiejsze centrum *Gołasów*).

GOŁASZEWSKA, -I ⁽²⁾ (2480+2337). Podlasko-mazowieckie z przyległościami, na Podkarpaciu – najrzadsze; odmiejscowe: łomżyńska wieś *Gołasze* (Dąb Gołasie, 1493; Gołasie, 1513; Seło Gołasi Dubowych ziemiane, 1528 – jak widać, „okolica” *Gołasiów*; tam zresztą jeszcze inne podobne: *Gołasze-Górki*, *Gołasze Mościckie*), ożarowska *Gołaszew* (*Golaschewo*, 1426), czy *Gołaszewo* kujawskie (*Goloszeuo*, 1392) lub wielkopolskie (*Golyaschewo et Javorovo*, 1500) – tworzą mocną podstawę toponimiczną (też „północnych”) *Gołaszewskich*; najstarszy znany zapis nazwiska (*Golaszewsky servus nobilis Nicolai de Nowoszedlcze*, 1439) dotyczy „sługi” szlachcica Mikołaja z Nowosiedlec, ale to częste wśród drobnej szlachty.

GOŁAŚ ⁽¹⁾ (833+906). Na liście frekwencyjnej nazwisk dokładnie w połowie 4. tysiąca; podobnie jak *Gołyś* - mazowiecko-mazurski hipokorystyk od *Gołas*.

GOŁĄB ⁽⁸⁴⁾ (4260+4358). Psł. jeszcze **golōbъ* ma (zdaje się – wbrew faktom) dobrą opinię: ktoś ma *gołębie serce*, ktoś jest *gołąbką* *pokoju*, nie wspominając o *Gołębicy* (Na kym vzrzych ducha svyatego stąpywschy v golebkovem vyobrazenyv shyedzacz, tenczy bądzye krzczyl duchem svyąthym, *Rozm*) czy *gołąbkach* (kapuścianych), w których wielu gustuje; ten pozytywny kontekst sięga oczywiście Biblii i stp.: Potem... wipuszczyl [Noe] *golōbya*, *BZ*, a wiadomo, z czym ptak powrócił, tak że nawet MB tym mianem obdarzano (Thy yesz *golābyczka* boza..., thysz szvyathu pokoy przynyosla, ok. 1500); jeśli więc kogo *Gołębiem* kiedyś przezwano (*Golab*, ciuis de Xans [Książ], 1376; *Micolaus privignus Golanb*, 1392, *Falisaus dictus Golōb de Grzibovo*, 1402), a czyniono tak od dawna,

ochoczo i wobec ludzi wszystkich stanów (Golamb, heres de Golambe, 1425; Mathias Golamb de Vangercze kmeto, 1450; Plebanus modernus in Nyekrassow Stanislaus Golyab, 1470-80...) – była w tym raczej życzliwość i pochwała, zwłaszcza w formie zdrobniałej (patronimicznej?): Staszek dictus Goløbek, 1409; Iohannes Golambek de Zymna Woda, iudex ... terre Leopoliensis generalis, 1446, którego syn (?) awansował na kasztelana lwowskiego: Petrus Golambek de Zymna Woda, burgrabius et iudex castri Leopoliensis, 1463...), choć z czasem, jak w życiu, zapewne tylko semantyka pozostała; dzisiejsi liczni *Gołąbowie* jedynie Podlasie omijają (tam - *Hołub*), mając przy tym swoje osobliwie upodobane miejsca do życia, jak Wojnicz (pow. tarnowski, Korzenna (pow. nowosądecki) czy Laskowa (pow. limanowski); na Podkarpaciu – w Rzeszowie i u nas ich szukać.

GOŁĄB-CABAN (1)

GOŁĄBEK (4) (2651+2760). Niemal o połowę mniej liczni od *Gołębów/Gołębiów Gołąbkowie* po części żyją też gdzie indziej: między Kaszubami (Kartuzy, Wejherowo, Gdańsk), w śląskim (to wspólne terytorium obu nazwisk) i też na Podkarpaciu (Kolbuszowa, Tarnobrzeg – czyli nie wspólnie, ale jednak po sąsiedzku *Gołębów/Gołębiów*), od wschodniej strony mając poza tym „ruski” wariant *Hołub*, które oczywiście znaczy *gołęb*; wspomniani już *Gołąmbkowie* z podkrośnieńskiej Zimnej Wody dostarczają przykładu na przebieg procesu kształtowania się nazwisk odmiejscowych: Fratres Golambkovie. Nobilis Iohannes Golambek de Zymna Woda heres, tenetur octuagint marcas nobili Iohanne Golambek de Stobno, regie maiestatic cubiculario .. Iohannes Zimnowwodzsky ... Iohanni Stobyensky – zapisał (nie bez błędu) Jan Długosz, 1470; przydomek *Gołąbek* był wcześniejszy, tu zastępuje go nazwisko odmiejscowe, ale czy skutecznie, nie wiemy, bo choć *Zimnowodzczy* żyją dziś na Mazowszu, ale wywodzić ich trzeba od tamtejszej wsi *Zimnowoda*, a nie podkarpackiej *Zimna Woda*.

GOŁDA (1) (1704+1703). *SW* notuje ap. *gołda* ‘ruda żelaza’, co można by uznać za motywację dla śląskich nosicieli nazwiska, trudno z tym jednak kojarzyć – jeszcze liczniejszych - *Gołdów* mazowieckich czy małopolskich; ci więc raczej od niem. n. os. *Gold* - równej apelatywowi, wskazującej na złotnika, kupca czy trudniącego się wydobywaniem kruszcu, częściej w złożeniach (jak *Goldberg*, *Goldberger*, *Goldfinger* i wielu podobnych, w tym także metaforycznych, jak *Goldacker*); na ten niem. „złotniczy” rodowód spolonizowanego *Gołda* wskazuje zapis Per scabinum in Bochna Nyczconem Golde 1364; ale też może to być ślad żydowskiego ż. imienia *Golda*, *Gołda*, bo i tutaj mamy potwierdzenie: Golda, filia Lewconis, Iudei de Cracouia, 1400; Mogo, Iudeus Cracouienensis ... Golde, uxiris sue, 1400; zresztą także śląskie zapisy – Bartusch Golda ... vom Czobegartin, 1433 – też mogą z tego a nie z „hutniczego” źródła pochodzić; na Podkarpaciu *Gołdowie* w sanockim i strzyżowskim – wszyscy zaś w niewątpliwym związku z *Hołda* (tarnowskie, ale i śląskie).

GOŁĘBICKA, -I (2) (129+124). Formalnie odmiejscowe: nieistniejąca dziś kujawska wieś *Gołębice* (in Golambicze, 1415) albo sandomierskie G. (Golambici, 1191, in Golambicz 1381) mogą być podstawą toponimiczną dość rzadkiego, dziś mazurskiego nazwiska, ale skoro oba toponimy mają charakter patronimiczno-dzierżawczy (synowie *Gołąba*, *Gołębia* – *Gołębice* tam siedzą), więc i nazwisko pośrednio albo wprost też stąd trzeba wywodzić.

GOŁĘBIEWSKA, -I (10) (7274+7086). „Północne” nazwisko, od Mazur i Podlasia, przez Mazowsze, Kujawy i Pomorze po Wielkopolskę dziś notowane, mało ich zaś na „południu”, tj. w małopolskim i podkarpackim, bo też trzeba je wywodzić od takich toponimów, jak *Gołębiew*, wieś pod Kutnem (Golambeva, 1388; Golambyewo, 1429) albo

inowrocławskie Gołambiewo medium i tertium, 1534; na Podkarpaciu (i w świętokrzyskim) *Gołębiowskich* najmniej w kraju, ale i tak sporo jest (241. lokata na krajowej liście frekwencyjnej w r. 2020)

GOŁĘBIOWSKA, -I ⁽²⁵⁾ (6829+6602). Odmiejscowi *Gołębiowscy* nieco mniej liczni (połowa 3. setki na liście frekwencyjnej nazwisk) od *Gołębiowskich* (pierwotne w tym względzie *Gołęb* – dopiero pod koniec 4. setki) mają skromną (jeśli pominąć młodsze, tj. XIX-wieczne nazwy) podstawę toponimiczną: radomski (to była historyczna Małopolska) *Gołębiów* (Golubow, 1275 i 1284; Golambyow, 1437; Golembyow, 1564-65) lub sandomierski też *Gołębiów* (de Golambyow, 1378; Golambyow, 1470-80) – obie dzierzawcze i „południowe” z suf. -ów; tymczasem *Gołębiowscy* dziś najliczniejsi na Mazowszu, ale – w południowej cz. regionu (Radom, Łódź, Sochaczew), na Lubelszczyźnie, w świętokrzyskim, śląskim i dopiero małopolskim i podkarpackim (tu ledwie półtora setki w przemyskim), jeśli więc tutejszych *Gołębiowskich* wywodzić by spod Sandomierza, to ci zaskakująco nieliczni – może wymarli, może rozproszyli się, a czasu mieli aż nadto, bo Długoszowy zapis - Cum Nicolao Golyabiowsky (!), qui tunc erat villae Mothicze haberes unicus 1470-1480 – bez wątpienia dotyczy jedyne go właściciela wsi Motycze (dziś Motycze Poduchowne albo Motycze Szlacheckie – obie o topograficzny rzut beretem od *Gołębiowa*); zawsze jednak pozostaje możliwość językowej nobilitacji *Gołębia*, kiedy przyszło do urzędowego zapisu nazwiska. 283. lokata na krajowej liście frekwencyjnej nazwisk (w 2020 r.).

GOŁĘBIOWSKA-CHMURA ⁽¹⁾ GOŁĘBIOWSKA-KIERAŚ ⁽¹⁾

GOŁOWATA, -Y ⁽¹⁾ (0+0). Półtora tys. osób nosi dziś w Polsce nazwisko (d. przezwiskowe) *Głowa*, a nosicieli derywatów w rodzaju *Głowacz*, *Głowala*, *Głowania*, *Głowiak* czy *Głowacki* – starczyłoby na spore miasto; *Gołowata* (-y) też z tej parafii językowej, tyle że z ruskim pełnogłosem *goło-*, jak w ap. голова (ukr., ros.), галава (brus.); niewątpi wie to ktoś nowy u nas i stamtąd – zza wschodniej granicy, choć właściwie – nie tak nowy, bo poprzedzony przez *Hołowaty*, którego nosicieli trzeba dziś szukać na Dolnym śląsku, wśród powojennych repatriantów czy wysiedleńców.

GOŁYŚ ⁽³⁾ (98+94). Mazowiecko-mazurski, niezbyt częsty hipokorystyk od *Gołysz*, ten od ap. *gołysz*, *hołysz* (z ukr.) ‘golec, biedak’ (SW), skąd i *gołota*, *hołota* ‘ludzie biedni; pospółstwo, tałatajstwo, hałastrą, motłoch; zbieranina’ (SW); jak widać, przeważa negatywne znaczenie *Gołysza*, tu zaś niespodziewanie – dobroćliwość, empatia czy coś podobnego.

GOMÓŁKA ⁽¹¹⁾ (1157+1151), **GOMUŁKA** ⁽¹⁴⁾ (946+971). *WSJP* notuje (przestarzały) ap. *gomółka* – z psł. *gomola/*gomol’a ‘ugniecioną bryłą jakiejś masy’ - w polszczyźnie jako *gomółka* (np. sera) ‘porcja miękkiej substancji uformowana w owalny kształt, zwężający się mocniej z jednej strony’; Brückner też słowo wywodzi od rdzenia pie. *gom-, *gem- ‘gnieść, wskazując na greckie *gemo* ‘jestem pełny’ (istotnie: γεμάτος ‘pełny), skąd stp. *gomóły* – (plur.) o ‘nierogaciźnie’ i ‘bezrogi; tępy, nieostry’ (Yako Andrzej, oczecz nassch, nye wzyał... gymyenyia russayącego, zytha y bidla rogatego y gomolego, 1473; Jako ja nye szpaszł gwałtem sitha, pszencze, owszv szkothem rogathim y gomolim 1479) i *gomółek* ‘człowiek wolny, ale bez ziemi, pozostający na służbie u pana’ (Si famulus dictus gomolek al. golotha, 1458); a także – *gomółka* ‘serek z twarogu w specjalny sposób przyrządzony i ukształtowany w formie walca lub stożka’ (Gomółka farmadium 1472); w XVI w. już tylko jako ‘bryła sera’ - *gomółka*, (u Reja: Ná ssygi wisi kobiałká Wniey gomółká á powałká, 1543; w „Postylli” – *gomułka*); jest więc w słowie i kształt bryłowaty, i – ubóstwo z wolnością połączone (to jednak niepewne, bo może podstawowy *gołomęd* tu się kryje), więc są przesłanki, by przezwisko wywodzić i tłumaczyć, przy tym praktyka

to stara, a *Gomołka* - *Presente ... nobili viro et domino ... Dobrogosto dicto Gomolca, de Radomiczsko herede, 1376*; (chełmińskie) *Gomolka, 1385*; i (z charakterystycznym do dziś wahaniem w pisowni) *Climkonem Gomulka, 1406* - poprzedza nawet niezdrobniałe (?) *Gomoła* - *Nicolaus de Sarbe ducit testes contra Stanum dictum Gomolam de ibidem, 1396*; *Civem de Woynicz ... Johannem Gomolya, 1423*; *Johannes Gomola, 1436* (jak widać, *Gomola* jest fonetycznym wariantem *Gomoła*); potem także *Gomołko* (*Woytek Gomolko de Przegino, 1481*); dziś *Gomułkowie* są z pogranicza małopolsko-podkarpackiego (Tarnów – Rzepiennik Strzyżewski), *Gomółkowie* – z Sądecczyną, z Lubelszczyzną, z Wielkopolską, Śląską etc. – bo liczniejsi i ortograficznie poprawni (na Podkarpaciu oba warianty - w Dołach i proporcjonalnie; a W. *Gomułka* pochodził z Krosna).

GONCERZ ⁽¹⁵⁾ (209+237). Z pogranicza śląsko-małopolskiego (Zawiercie, Sosnowiec, Olkusz), więc i „wojownicze” odniemieckie *Günt-*, *Günd-* (d. *gund*, *gūth* 'walka' i d. *heri* 'armia', stąd *Günther, DFD*) pochodzenie jest tu zasadne (spolonizowane jak niem. *rit(t)er* > czeskie: *rytieř/rycieř* > polskie: *rycerz*); nie wydaje się natomiast, by *gonciarz* się tu krył (obojętnie czy jako producent, czy jako wykonawca pokrycia dachu).

GONDA ⁽¹⁾ (67+66). Również nieliczne, zachodniowielkopolskie, co wskazuje na związek z niem. *Gond-*, *Gönd-*, *Günt-*, *Günd-*; ale możliwe też rodzime pochodzenie: derywat (wsteczny) od *Gondek*, z końcówką fleks. -a w roli sufiksu albo od ap. *gonić* (środkowopolskie *Gońda*).

GONDEK ⁽²¹⁾ (1890+1897). Sądecko-tarnowsko-krakowskie nazwisko; wariant dwukrotnie częstszego *Gądek* (tam też o motywacji).

GONDELA ⁽²⁾ (47+38). Dość rzadkie, krośnieńsko-sanockie; ale to nie typ: *Popiel* : *Popiela*, *Ciepiel* : *Ciepiela*, bo nie ma formy *Gondel*, chyba żeby taką rekonstruować **Gądziel*, *Gędziel* z nawiązaniem do *gędziec* (p. *Gądek*), niemniej skoro to teren d. osadnictwa niemieckiego – może od im. *Günther* lub *Gönder*, skąd dzisiejsze niem. nazwiska w rodzaju *Gonder*, *Gönder*, *Gondert*

GONDOWICZ ⁽⁶⁾ (26+16). Mamy śladowe ilości nazwiska *Gond* (w pow. leszczyńskim), nieco ponad setkę – *Gonda*, z końcówką fleks. w roli formantu (ci w południowo-zachodniej cz. wielkopolskiego) i znów niewiele odojcowskiego *Gondowicz* (w dolnośląskim) – w niewątpliwym związku, także językowym - i także z *Gądek*, *Gondek*; bo wszystkie one pochodzą od instrumentu (*gądk*i, *gędz*by, *gąst*ki, *gęs*le), gry na nim (*gąść* 'grać na g.', z czasem zleksykalizowane do 'rzępolić'; SW) i grajka na tychże (*gądek*, *gądka*, *gędka*): Acz... szukałby człowyeke nyektorego, gen vmye w gęslki gęszcz BZ; ale, skoro to rzadkie i terytorialne, może jednak odniemieckie owe *Gond*, *Gonda*, *Gondowicz*, *Gondel* (to ostatnie – krośnieńsko-sanockie): od *Gonder*, *Günther* i pokrewnych, te zaś z d. *gund*, *gūth* 'walka' (*DFD*)?

GONET ⁽⁴⁰⁾ (605+558). W Krośnie i w pow. krośnieńskim żyje skupisko *Gonetów* (blisko połowa nosicieli), pozostali w rozproszeniu (dębicki zaraz po krośnieńskim w tej konkurencji, ale to i tak ledwie 8% krośnieńskich *Gonetów*); *ISNP*, wskazuje na gw. ap. *gonet* 'deszczułka gontowa' (*SGP*), ale można je też wiązać (skoro to Doły Jasielsko-Sanockie) z niem. *Gond-*, *Gönd-*, *Günt-*, *Günd-* albo z zapomnianymi *gonera*, *gonyra* „kobieta starsza zalotna, goniąca za chłopami: (SW), co prowadzi do *gonić*.

GONTARSKA, -I ⁽¹⁾ (381+393). Nazwisko potwierdzone dopiero w XIX w., więc może odmiejscowe (wieś *Gontarze* na pograniczu mazowiecko-podlaskim, notowana dopiero w XIX w.: *Gątarze, 1827*; *Gontarze, 1839*, ale skoro *gontów* tam nie produkowano, to i nazwa odosobowa a nie służebna), choć prawda, że – tamtejsze, tj. mazowiecko-mazurskie

(ełckie) i podlasko-lubelskie; jacyś Gontarze albo niem. osiedleńcy z członem *Gond-*, *Gönd-*, *Günt-*, *Günd* w nazwisku tam zawędrowali, a kiedy przyszło (wówczas!) do urzędowego potwierdzenia nazwiska, tych spisano wedle tutejszego zwyczaju i nazw zaścianków (co oznacza że tak być mogło, ale czy było – nie wiem). Może tu jakiś wpływ białoruski: brus. *hanczar*, pol. *garncarz*?

GOŃKA (22) (105+114). *Gonić* nie ma dobrej prasy; z psł. **goniti* ,poganiać, popędzać zwierzę lub stado, pędzić przed sobą; biec za kimś, za czymś, by go złapać, ścigać' (*WSJP*) wskazują na ten rodzaj ruchu, który wymaga wysiłku, naraża na niebezpieczeństwo, a i sukcesu nie gwarantuje (nawet w stronie zwrotnej: *gonić się*); niemniej przodkowie nasi *gonili* powszechnie i od dawna, choć przed sądem gorąco się tego wypierali - *Sicut ego non mandauī Petri familie pellere al. gnacz in meam curiam al. oboro 1392; Tako mi pomorzi bog i swonthi krisz, isz przesz me wole pani Kandida gnała dwoge scotta na mø dziedzine, 1396; Ti cone w moy dom ne gnani chanszebnø reczø, ani gich vsitka ma, 1399...* - więc i przezwiskowy *Gońka* (notowane od XVI w.; *AntrP*) też z tych być musiał, którzy więcej od innych *gonili*, a nie wiemy dziś, za kim czy za czym (za złodziejem? za pieniądzem?) ani z jakiego powodu (*diarrchoea* czy innych przypadłości?); współcześni *Gońkowie* – niezbyt liczni – żyją w śląskim i małopolskim, a pow. dębicki najobfitszy w nosicieli nazwiska.

GORAJ (13) (925+900). *Gorzeć*, z psł. **gorēti* ,palić się płomieniem, płonąć, świecić' dziś trąci myszką, bo nawet od *ale gorąc!*, *ale gorąco!* wolimy *ale upa!*, a nie tak dawniej bywało!; od *gorać*, *gorzeć* przez *goranie* 'płonicie pałanie' (*Nyechay se zapali ogniem miloscz, nyechay zazze goranie blizne*) czy *gorącość* po *gorzałkę* i nawet *Gorzystawa* - płonęli przodkowie na różne sposoby i w różnym znaczeniu; *Gor-aj* też z tych rozpalonych, do *Gorz-ej(a)*, czyli *Gorzystawa* mu najbliższej (ten „żyje” w naszej *Gorzejowej*), choć nie wiemy, czy ten akurat *gorał*, *gorzał* wewnętrznie, czy też stp. *gorza*, *gorze* 'bieda, nieszczęście' była jego udziałem, albowiem trudno o większe zło od *zgorzenia*, skąd zły - *gorszy* – *najgorszy* (Gdy sthworzył bog człowyeka..., podał yemv ryby sz morza, chcacz go szbavycz wszego gorza, poleczył mv rayszkye szady, chcacz gy szbavycz wszey byady; to z *Rozm. mistrza Polikarpa*) albo *gorze mi!* (*Gorze mne, ysz przebit moy przedlvszyl sø gest, FI*) czy może wreszcie to ktoś *gorszy* od innych, czyli – zły; pod koniec epoki stp. zapisano miano malarza (Johannes Goraj, pictor, 1494), co jednak nie dowodzi, że ten był złym malarzem; dzisiejsi *Gorajowie* żyją od Olkusza po Kielce, Lubaczów i do Krakowa.

GORAŚ (2) (21+19). Założywszy, że to *Gor-aś*, mamy tu konstrukcję odmienną – od *Gorzystaw*, jak *Ban-aś* od *Benedykt*, a nawet takich, jak *Jaś* czy *Staś* (że już krócej się nie da!); niemal wyłącznie przemyskie, rzadkie, bo i *Gorzystawem* (*Gorstawem*) od dawno nikt syna nie chrzci.

GORAZD (2) (84+92). Kto by się spodziewał, że to rodzime: od psł. **gorazdъ*, stp. *gorazdy* 'szczęśliwy' (raczej w pld-zach. słow.), ale był i święty biskup morawski *Gorazd*, i stara wieś wielkopolska *Gorazdowo* (de *Gorasdowo*, 1398), z wahaniem do patronimicznej *Gorazdowice* (de *Gorzasdovicze*, 1420) i znów dzierżawczej *Gorazdów* (de *Gorasdow*, 1454), i jeszcze starsze opolskie *Góraždze* (*Gorazdz*, 1297); czy dzisiejsi *Gorazdowie* z *Góraždza* czy *Gorazdowa* się wzięli (skromna reprezentacja G. tam żyje; liczniej – w opatowskim), czy od imienia (niezbyt częstego) – nie sposób rozstrzygnąć.

GORĄCA, -Y (1) (115-y+406-a+540). Niewątpliwie *Gorący* powstało na tej samej zasadzie co *Zimny*, choć ci drudzy 6-krotnie liczniejsi; równe ap. *gorący*, ten od *gorzeć*, więc *poręczne* do nazywania wewnętrznego żaru człowieka (*gorąca głowa*, *umysł*), ale i tego, co człowiek czyni, jak się zachowuje (*gorąca krew*, ktoś w *gorącej wodzie kąpany*, ktoś

na gorącym uczynku złapany, podobno i gorąca dziewczyna się trafi z gorącym pocałunkiem...), dalej zaś – o zwierzętach (koń gorącokrwisty) i przedmiotach lub pojęciach (gorący pieniądz, gorąca linia...); a z tej poręczności – stare przezwiska albo przydomki: Chaczowa resignavit ortum retro sha cuidam Goranczemu, 1430; predictus Iohannes Gorøcy 1432; Dorothea filia Iohannis Gorøcy, 1434; Horanczi, rythenus resignavit ortum post fluvium San, 1441); *Gorących* dziś w Łodzi albo w Leżajsku szukać (*Zimnych* – w Kaliszu albo w Strzyżowie).

GORCZYCA (48) (3708+3519). Podkarpackie (w dwu ośrodkach: jasielsko-krośnieńsko-strzyżowskim i nizańsko-stalowowolskim) lub mazowieckie, gdzie indziej też sporo, najmniej zaś w podlaskim i wielkopolskim; stare, pokazujące wczesny etap procesu tworzenia nazwisk poprzez nazwane przydomki (Petrum cognomento Gorcicaz, 1303) – tu niewątpliwie w metaforycznym związku z *gorczycą*, z psł. *gorbčica 'roślina o palącym, gorzkim smaku' (WSJP), ale jakim – trudno dociec (z *kroplą goryczy* czy z *czarą, kielichem goryczy* by go wiązać?); stp. znała czas. *gorczyć* 'czynić gorzkim' (gorczycz, 1471) i pochodne *gorczyczasty*, *gorczycowaty* „o maści końskiej: koń biały z ciemnymi plamami” (Equis valachus albus gorczyczowaty, 1499; Kon byaly gorczyczasthy, 1499), a także *gorczyczny* (O przykladzyc gorczycznego naszyenya thamosz szwyaty Maczyey pysse, Rozm) – te bym uwzględnił w objaśnianiu motywacji nazwiska nad podziw częstego w źródłach: Petro Gorczicza de Cracovia, 1412; Mathiam Gorczicza kmethonem de Malouissin, 1419; Miathias Gorczicza ... scoltetus in parochia Czechoczino, 1451; ...

GORCZYCKA, -I (1) (237+259). Mazurskie (jeszcze krzyżackie) dwie wsie *Gorczyce* – pisane na ogół: Gortzitzen, 1484, 1563 – a także jasielska wieś *Gorzyce* (wcześniej: Gorczicze, 1417) tworzą podstawę toponimiczną nazwiska, same zresztą będąc nazwami odosobowymi; nazwisko dziś w rozproszeniu; na Dolnym Śląsku i w północno-zachodniej cz. kraju – najliczniej, a z dala od Suwalszczyzny.

GORDON (1) (428+386). *Gordon* to szkocka nazwa osobowa, a jeśli zważyć, że osadnicy stamtąd osiedlali się w Gdańsku od XIV w., by w XVII w. trafić i do miast wojew. sandomierskiego (Robert Wojciech *Portius*, znakomity krośnianin, był Szkotem z pochodzenia), a choć żaden (?) z naszych szkockich *Gordonów* nie zapisał się w historii, przecie rozrosli się na tyle, że tworzą dziś w Rzplitej wcale liczny ród; inna rzecz, że i Szkoci, i my znaleźmy łac. odmiejscowe *Gordianus*,, skróciwszy je do *Gordian* (Cordyan [zamiast: *Gordyjan*] kmetho, 1381; Jaco ya to wem, eze Pyotr nie ranczila Swanthoslaowi za Gordiana zemskiego prawa, 1443; Jakom ya ne sbyl Pyothra Gordiana, 1487), pewnie więc nie wszyscy *Gordonowie* rodem ze Szkocji, niemniej ci najliczniejsi – w kujawsko-pomorskim i po sąsiedzku – pewnie tak: Szkot w Szkota (choć nie wiem, czy daleko posuniętą oszczędność też trzeba tu wliczyć.)

GÖRISCH (1) (0+0). Nowe; DFD wywodzi je od *Ger-*, *Gör*, te zaś – od germ. imion *Gerhardt* lub *Gernot*; alternatywnie: od d. ap. *gēr*, *gēre* 'klin', co skojarzono i z 'ostrzem włóczni', i z 'klinowatym kawałkiem ziemi' należącej do tak przezwanego.

GORLEJ (25) (22+25). Od XV w. notuje się czas. *gorlić się* 'wykazywać gorliwość' ale i 'złościć się, unosić się gniewem' (Tedi prziszedl Achab do domv gnyewaiøcz syø a gorlyøc syø s tego słowa, gesz mowyl k nyemv Nabot Gezrahelytski, BZ); w XVI w. – też *gorliwy* 'żarliwy' lub (negatywnie) 'zażarty, zajadły' (Czego doznali oni pierwszy Christyanie, tak od żydow, iako y od poganow, ktorzy oboi gorliwą zapalczywością o vstawy Oycowskie zięci byli, 1583); jeszcze w XIX w. niektórzy mogli się *gorlić* „szemrać, żałośnie narzekać” (SWil), dziś z takiego *gorlenia* dębickie (niemal wyłącznie) *Gorlej* pozostało – konstrukcja odczasownikowa z suf. -ej, jak *Chwiej*, *Zachwiej* czy *Pociej* (nieco częstsze, ale nieprzesadnie, przy czym *Chwiej* i *Zachwiej* – podkarpackie).

GORLIŃSKA, -I ⁽²⁾ (49+45). Rzadkie, limanowskie i lubelskie nazwisko, pozostali nieliczni - w rozproszeniu; brak podstawy toponimicznej, zatem, podobnie jak w przypadku *Gorlewskich* i *Gorlejów*, od czas. *gorlić się* (zob. wyżej).

GORSKA, -I ⁽²⁾ (124+166). Wygląda jak *Górski* w starych zapisach – bez -ó-: Nicolaus cum Thoma, filii Gorskey de Iaczkowo, 1434; Honesta Geata Gorska, 1446 (tu podję jedynie feminatywy, bo do *Górskich* odwołuję się gdzie indziej); ale to nie tyle dawna notacja, ile okoliczność, że *Gorscy* żyją dziś na Śląsku Opolskim i w Gdańsku (oraz w Warszawie, ale to inna historia), w swoim czasie zapisani najpewniej w zniemczonyj formie *Gorski* (w Niemczech do dziś *Gorscy* obok *Górskich* mieszkają).

GORYL ⁽²⁾ (609+630). Śląsko-małopolskie, ale właściwie – beskidzkie (Beskid Śląski i Żywiecki), na Podkarpaciu – w pow. jarosławskim; zdaje się, że z „małpich” ap. gatunkowych w polszczyźnie najwcześniej pojawił się *koczkodan* („stąd że sie dziwow morskich y leśnych napłodziło na swiecie, ktore są podobne nieiak człowiekowi: iako Małpy, Koczkodan, mniszy morscy, Centary, Monokuli, Arpigie, Wielonodzy” – pisał M. Bielski, wskazując na podobieństwo tych do człowieka, co w konsekwencji służyło żywotnemu do dziś wyzisku (oto najbardziej imponujący szereg, jaki znam: „bestyą, świnia dziką, koczkodanem, morskim kotem, niemotą, mięszańcem Szląskim, Czeskim, Cygańskim, a inszych wszytych zbiegami y tułakami y niewiedzieć iako ... przeżywa” – M. Czechowic, 1583); *Goryl* można by do tej kategorii zaliczyć (por. *goryl* ‘ochroniarz’), gdyby nie okoliczność, że *goryl* (gorilla) notuje dopiero SW, tymczasem w roli proto-nazwiska znane było bez mała 5 wieków wcześniej: Gregorius Goryl, 1449; Albertus Goryl, 1497, co prowadzi do konkluzji, że nie małpa człekokształtna, a wciąż ten sam *Gorzystaw* (*Gorystaw*) za tym się kryje, tym razem – opatrzony rzadkim suf. -yl (normą jest tu -ył, jak *Kirył*, *Przybył*; może tu jaki ślad czeski jeszcze widać, zważywszy na rozlokowanie nazwiska?

GORZELAK ⁽¹³⁾ (922+924). Derywowane (patronimicznie): *Gorzel-ak*, ale i to – podobnie: *Gorz-el*, bo to w istocie *Gorzystaw*, choć suf. -el w konstrukcjach odmiennych charakterystyczny raczej dla imion obcych (*Grygiel*, *Nykiel*, *Rychel*, *Zygiel* i inne; są tu też konstrukcje odapelatywne, ale *Gorzel* do tych nie należy), więc z *Gorzystaw* urobiono *Gorz* (tego nie potwierdza SSNO, ale inne nań wskazują: np. *Gorzuch*), potem *Gorzel* i wreszcie *Gorzelak*; dziś notowane na Lubelszczyźnie i w opolskim, gdzie najwięcej autochtónów, więc może trzeba tu uwzględnić i niem. *Gregorius*, obecne w takich nazwiskach jak *Görs* (DFD); najmniej zaś pewne, że *Gorzelak* ma co wspólnego ze stp. *gorz!* *gorze mi!* albo *gorzelec* ‘wrzątek’ („a chcesz li aby tho mocniej działało włoż gi pierwey do gorzelczu, a potym do rany wpuszczay” – radził Falimirz), nie wspominając już o *gorzałce* (także - leku! „Takiesz też rzodkiew naskrobana iako miazga ... a z gorzałką w moździerzu wtłuczona ... czyni stolcze wodne” – Falimirz) i *gorzałku* – ‘tym, który tę wyrabia’.

GORZELNIK ⁽³⁾ (126+128). Skoro była *gorzałka* (SXVI), musiała być i *gorzelnia* wraz z *gorzelnikiem*; te – notowane dopiero w XVII w. (*Gorzelnik* z r. 1607, zob. *AntrP*), choć *aqua vitae* ‘woda życia’ spolszczona do *okowity* (XVIII w.) znana była wcześniej (najkrócej o tym „Gazeta Lwowska” z 1811 r.: „Za trunki teraz kraiowe, bierze się tu tylko miód, piwo, i gorzałka. Co do starszeństwa, miód iest naydawnieyszy, piwo późniey przyszło, a gorzałka naypóźniey.”); nazwisko zatem odzawodowe (*gorzelnik* „palacz gorzałki” SWiI), a osobliwe w tym jedno: że – jak na nierzadką z konieczności profesję (i zajęcie dorywcze) – nieliczne i na Podkarpaciu skoncentrowane (Lubaczów, Przemyśl, Leżajsk), jakby tu monopol gorzałczany był!

GORZYNIK ⁽¹²⁾ (134+144). Mamy – zbliżone liczebnością do *Gorzynik* – nazwisko *Gorzeń*; przewiskowe, od *gorzyć* ‘gniewać (się)’ (SW; tu też, wśród znaczeń *gorzeć*, o uczuciach,

które owładnęły człowieka: „pałac, płonąć; kipieć, wrzeć; zaogniać się, jątrzyć się”); *Gorz-eń* zatem, z suf. wskazującym na wykonawcę czynności (*Skoczeń, Skupień*) albo nosiciela echy (*Płodzień, Składzień* od ‘składny’), to przezwisko człowieka o gwałtownym charakterze, skłonnego do wybuchu, a *Gorzynik* - najpewniej patronimicznym derywatem takiego *Gorzenia*; strzyżowscy Gorzynikowie stanowią połowę dzisiejszej ich populacji.

GOSEK (4) (441+423). I tu w podstawie tkwi skrót rodzimych imion złożonych: *Gostław, Gościmir, Godzimir, Gościrad, Godzirad*, a nawet *Gorzystaw/Gorstaw* - *Gos(z)*: Contra Borconem dictum Gosz, 1386; Jaco wem, isz jako Gosz na szastal u Micolaya owcze, 1393; Discretus et providus vir ... Nocolaus Gosz .. ciuis in Pilzno, 1415.; dumni bądźcie, pilźnianie, bo choć i *Gos*, i formalnie patronimiczne *Gosek* (notowane od XVII w.) dziś nietutejsze, macie wśród przodków męża rozsądnego i godnego zaufania, co stwierdzono urzędowo; ale, skoro *Gos(z)owie* i *Goskowie* w przewadze dziś śląscy, możliwe, że przynajmniej niektórzy z tych nie ze słowiańskiego imionnika, a z niem. (*Gottfried* czy podobnych) się wzięli (*DFD*).

GOSIK (1) (336+345). I to nietutejsze (a mazowiecko-mazursko-lubelskie; w Mławie ich najłatwiej spotkać); hipokorystyczny patronimik od *Gos(z)* lub nawet *Gos(z)ek*, choć nie wiemy, z jakiego tytułu wzięła się ta czułościowość u nazw(isk)odawcy.

GOŚCIAŃSKA, -I (2) (134+129). Nie ma podstawy toponim. *Gościan, Gościany* (choć mamy sporo takich z *Gości-* w rdzeniu), wobec czego należy przyjąć, że to forma odimienna, od imion złożonych z członem *Gości-*, przy czym jednak trzeba przypomnieć, że stp. znała feminat. formę *gość*: (ta) *gościa* („Brońcie brzegów, pasterze, nie dopuszczajcie tej niezdarzonej goście nigdzie do ziemie” – Kochanowski w „Odprawie posłów greckich”, co znaczyło ‘obcą, przybyszkę’, a także – *gościńię*: „bo pisał święty Ieronim ... i już panną Maria była tam, nie iako gościa, ale iako dostojnieysa a pirworodna siostra”; 1522); jeśli jednak popatrzeć na dzisiejszy rozkład terytorialny nazwiska – głównie w pow. *gostyńskim*, z miastem *Gostyń* (de Gosthina, civitatem suam Gosthina, 1301; circa Gostinjam, 1334) – jasnym staje się, że *Gościańscy* też stamtąd.

GOŚCIŃSKA, -I (1) (614+599). I tu podstawy toponimiczne wątle: miasto i wieś *Gościno*, wprowadzie stare (*Gostino*, 1238), ale – kołobrzesckie, stąd rychło notowane tak: *Yestin*, *duabus villis ... antiquo et magno* (1296), potem zaś *Gestin* (1554), *Gross Jestin* (1836), więc *Gościńscy* – jeśli nie od *gościński*, gw. nazwy karczmarza (*SGP*) – to od rozlicznych imion z członem *Gości-*; nowosądeckie nazwisko, co też przemawia przeciwko łączeniu nazwiska z wielkopolskimi toponimami typu *Gostyń*.

GOTFRYD (18) (356+353). Niem. *Gottfried*, niezwykle popularne w średniowieczu, etymol. ‘Bóg i pokój’ (*DFD*), trafiło do nas też dawno i równie obficie: *Gotfido ... confirmante*, 1204; *Sub iscriptione testis Gotfridi ... Wratislaviensis ecclesie canonici*, 1212; *Gotfridus, plebanus in Elbingo*, 1276..., choć rychło polszczyzna przy nim po swojemu majstrowała (*Gotprzyd*): *Testes Betcze contra Gotfridum ... Iaco Gotprzid ymal Betkø do smerci chowacz*, 1407 etc); najstarszy z zapisanych a najbliższy pierwowzorowi *Gotfryd* był rybakiem: *Franczko Gotfrid, pistor*, 1403, ten już w Małopolsce pomieszkiwał, a stan taki trwa po dziś dzień, jako że to nazwisko przede wszystkim jasielsko-tarnowskie.

GOTKOWSKA, -I (1) (209+203). Olkuska wieś *Gotkowice* (*Gotcowice*, 1406; in villis *Gotkowicze*, 1470-80), z dzierżawczo-patronimiczną nazwą od *Godek, Godki* (*Godzistaw, Godzistawowice; Godzimir, Godzimirowice* – synowie G.) może tu być podstawą toponimiczną nazwiska, choć dzisiejsi *Gotkowscy* obsiedli i zasiedli środkowe Podkarpacie: Rzeszów, Świlczę i Głogów Młp.; mamy jednak i tu źródłowe potwierdzenie: *Mathias Gotkowski de Gotkowicz*, 1487, nie licząc innych *Gotkowskich*, jak ów opoczyński

(wspomniany za przyczyną małżonki wdowy) Rex testificatur Annam, relictam Stanisłai Gothkowsky ... bona Brzoza ... in districtu Opoczensi iacentia, 1494, albo łączycy (może *Godkowski*?) Petrus Gotkowsky, 1417.

GOTLIB (1) (120+115). Poniekąd niem. *Bogumił*, bo mamy tu *Gott* i *-liebe*; wielkomięskie (Warszawa, Łódź); m.in. Maurycy *Gottlieb*, znakomity malarz polski 2. połowy XIX w. pochodzenia żydowskiego, wskazuje tu na niespolonizowany wariant nazwiska.

GOWIN (3) (569+518). Skrócona kwerenda w mazow., pomorskich i śląskich (gdzie *Gowinów* dziś najwięcej) księgach paraf. dowiodła, że nazwisko notowane tam już pod koniec XVIII w., a ponadto – że noszą je kmiecie (niekiedy w wariacie *Gowien*, zwłaszcza na Śląsku, co może wynikać z niem. pisowni), na Pomorzu zaś dominuje *Gowiński/Gowinski* (najpewniej w związku z kaszubską cysterską wsią *Gowino* (Govina, ok. 1220, pro Ghovina, 1279); *Gowin* zatem nie odmiejscowe, a raczej odimienne: niem. patronim. skrót *Gob*, *Gott*- *Gött* > *Gotwin* (Gotwini ... consul et iuratus civitatis in Bencyn, 1338; Gotwinus canonicus; Godfyino, castellano de Gostina, 1302); ale trudno też odrzucić odapelatywny rodowód, przy tym mało etstetyczny: psł. *govyno 'kał' ma być podstawą wspomnianej n. m. *Gowino* (w *NMP* dodatkowo odsyła się do psł. ap. *govędo 'bydło rogate'), byłoby więc *Gowin* wariantem słowotwórczym *Gowienko* (Causa Mathie Garbathi, sutoris Gowyenko, 1481; Johannes dictus Lada ... resignavit suam domum sitam inter domum Goszdo ... et domum Helczyna ... provido Mathia, dicto Gowyenko, 1483), albo jednak – od psł. *govęti 'żyć cnotliwie', co nosicielom niewątpliwie przynosi ulgę; trudno to rozstrzygnąć, prawdą zaś jest, że *Gowien* trzeba zaliczyć do najstarszych antroponimów: Servus Gouen, 1065 (choć o *studze* tu mowa, nie o powitaniu *Gowena*).

GOŹDZIASZEK (2) (59+71). Dawno, dawno temu był ap. *gozd* 'las' (Robora et ligna in silua nostra goszdz... damus, 1412) wraz z *goździec*, *goździk* 'mały las' (Ad... siluam dictam mały gosdecz, 1379), a jeszcze *SW gozd* wymienia jako przestarzałe 'gaj'; d. *gwóźdź*, z psł. *gvozď, nazywało *gwóźdź*, ale drewniany – w zapisach: *goźdź*, *gwóźdź* i zdrobn. *goździk*, *gwoździk*: A wyele zelyaza ku goszdzom drzwyanim... prziprawy, BZ; O boze, który dlya othkupyenya szwyatha chczyalesz szye narodzycz, ... na krzyz gwozdzmy przybycz; w roli antroponimu *Gozd*, *Gwozd* – jeszcze starsze, przy tym częste: Florianus dictus Guozd, filius Stanislav, 1275; Presente ... Iohanne dicto Gosd, 1397 Sand; Materia Iohannis Gosd cum suo czyczyem de Blonye ... predicti Iohannis Gosd, 1484..., choć w rezultacie nie jest jasne, czy to od *las*, czy od *gwóźdź* wzięto; wielkopolskie patronim. *Goździak/Goździk* (Nicolaus Goschdzak de Bedlno, 1408; Nicolaus Goszdzik de Bedlno, 1408) jest podstawą pieszczotliwego *Goździaszek* (też wielkopolskiego).

GÓRA (82) (7004+6929). Najliczniej *Górowie* występują w miasteczku Grybów (pow. nowosądecki), gdzie *gó* (z psł. *gora) nie brakuje (odradzają tam piwo w kuflu nabywane na rynku, bo ten mocno nachylony, tak że i piwa do miary oszczędnie nie dolewają), oraz w gminie Dzwola (opartej o Lasy Janowskie), gdzie *gó* nie uświadczy, poza tym *gó* na ogół stadnie występują, tak że nazwanie człowieka *Górą* raczej z jego indywidualnej wielkości lub, złośliwie, małości się wzięło (jak *gó* *grosza*) albo – położenia, zamieszkiwania wyżej od innych, a skoro symetrycznego względem *Góra Dolina* jest nieporównanie mniej (*Dół* zaś nawet nie występuje w bazie PESEL), możliwe, że i jeszcze inne motywacje znalazły tu zastosowanie, bo „górne” frazeologizmy polszczyzna ma bogate: *iść w górę*, *być górą*, *wziąć górę*, *obietcywać złote góry*, *patrzeć z góry*, *za siedmioma górami* etc.; najstarszy zapisany Jan Gora, 1402 pochodził z Płońska – z równin mazowieckich, podobnie jak ów krawiec sprzed wieków: Andreas Gora, sartor de Noua Civitate, 1424; możliwe wreszcie, że *Góra* trzeba wywodzić od stp. czasownika *gorać* 'płonąć, być rozpalonym; gorączkować' („Wewnątrz goraz zwirzchu ziębnież, Ty

już długo żyw niebędzież” – pisał Rej, a S. Gosławski pomstował (1597): „Niech wiecznie w piekle góra”, co prowadzi do hipotezy, że *Góra* może być skrótem *Gorzysława*; ciekawe, że mamy też (rzadki, choć dawny) wariant *Gura*: Chłopca Jana z Mokry Wsy, z oycą Matusa Gury, z matką Katarzyny Gurzyney, 1640 (*AntrP*). Górowie to 267. pozycja na krajowej liście frekwencyjnej nazwisk (w r. 2020).

GÓRAK (9) (1262+1282). Znacząco mniej liczne od *Góra*, małopolskie (w historycznym znaczeniu słowa) – XVII-wieczny derywat patronimiczny od *Góra* z suf. –ak, gdyby od *Góry* go wywodzić, ale może od *gorać* ten *Górak* – bo widok człowieka owładniętego *gorączką*, przejściowo czy na stałe, należał do zwykłego doświadczenia ludzkiego („tóż we Francji obaczmy, iesly iest świeża wczłowiecze gorącym a niehamownym, że w niem krew wre, watroba goraiąc przypadki rozmnaża” – pisał znakomity Oczko, 1578); jeszcze inne przypuszczenie – że to *góral* – nie ma jednak oparcia w słownikach (*SW*: *góral* to inaczej *górnik*, *goral*, *górnjak*, *gorzanin*, ale nie *górak*).

GÓRAL (14) (4311+4324). Etymologicznie: mieszkaniec *gór* albo przybysz stamtąd, niekiedy w szerokim zakresie znaczeniowym, jak śląskie *gorol* ‘nie-Ślązak’; taki ap. notowany późno, bo dopiero w XVIII w., a językoznawcy upatrują w nim pożyczkę ze słowackiego, choć dzisiejsze słow. *horolezec* kładzie nacisk na aktywną stronę bycia *góralem* (musi łączyć po *górach*); *Góralowie* żyją dziś głównie na Mazowszu, na Śląsku i w małopolskim (tu na linii: Tarnów – Kraków), więc niewątpliwie *Góral* nazywało ‘przybysza z gór’, ale – jeśli zważyć na pewna niechęć ukrytą w śląskim *gorol* – może tu co z innego jeszcze znaczenia *Góral* się kryje: „w Galicji Zach. wyraz obrażający, znaczący: łotr, złodziej” (*SW*).

GÓRALECZKO (1) (9+4). Osobliwie rzadka konstrukcja wielokrotnie deminutywna: *Góral* > *Góral-ek* > *Góral-ecz-ek* > *Góral-ecz-k-o*; to ostatnie –o może na wzór ukraińskich deminutywnych patronimików w rodzaju odimienego *Iwasieczko* czy odapelatywnego *Wujenko*; domyślną wschodnią proveniencję sugeruje też dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska: w pow. żorskim (Ziemia Lubuska) i w pow. olsztyńskim, czyli na terenach powojennego osadnictwa ludzi „zza Buga”.

GÓRCZAK (1) (694+662). Wielkopolskie, choć bez historycznych zapisów – inaczej niż w przypadku *Górków* herbu Łódzia (stare wielkopolskie nazwisko w wersji *Górek*, *Górko*: Presente ...lanussio Gorkone, castellano Kalisiensi, 1348; albo *Górka*: Nicolaus Gorka, cancellarius ... Poznaniensis, 1407); z *Górka* powstało patronimiczne *Górczak*, jak tutaj z *Ligęzów* - *Ligęzka*, *Ligęska* (najpewniej na określenie feudalnej własności tychże ludzi), ale niewątpliwie w większości to jednak ‘młody *Górka*’, ‘ktoś z domu *Górki*’.

GÓRECKA, -I (26) (12941+12584). 100. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (2020 r.). A pierwszy kłopot: czy dawne zapisy tyczą *Góreckiego* (Petrassius Goreczski, 1406) czy *Górzeckiego* (Super Alberto Gorzeczski, 1389), a okoliczność, że ten, o kim w zapisie mowa, z Wielkopolski pochodził, powiązany tak czy inaczej z tamtejszymi miejscowymi i osobowymi *Górkami* – stanowi wskazówkę, ale nie rozstrzyga, skoro mamy i taki zapis: Petrassius Goreczski ... Iacosmi szyednali Potrasz Gorzeczski s Machnø o ymene, 1406; druga zaś trudność (już sygnalizowana): którzy G. de Gorki, którzy zaś od osobowego *Górka*, *Górko* się wywodzą; niemniej to stare nazwisko (Jacom nye wzal panu Januschewy Gorzeczskemu pyanczgdzesyanth tarczycz, 1436 – wielkopolskie, a jakże!); najczęstsze jednak ... na Mazowszu, a i w „nieortograficznym” zapisie równie stare: Cum Nicolao Gureczski, 1436.

GÓRGA (4) (4+4). Może niem *Georg*, w skr. *Görg*, *Görge*? Tak *ISNP* wywodzi *Gurgacz* (zob. *Gurga* – dębickie przecież, podobnie jak *Górga*).

GÓRKA (126) (6511+6690). 291. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (w 2020 r.). Ap. *górką* nazywa 'małą górę', tj. 'wzniesienie' lub 'stertę czegoś'; potocznie – także 'poikoik na poddaszu, stryszek; samo poddasze', zaś SW notuje znaczenie, które można by odnieść do człowieka: *górką* – „pole na wzgórzu”, co mogło przejść i na właściciela takiej *górkę* (w niem. antroponimii to częsty rodzaj motywacji); jako antroponim *Górka* (w znacznej, jak sądzę, części, zwłaszcza wielkopolskiej), to patronimiczne zdrobnienie *Góry* (z możliwymi motywacjami tegoż); stare też i **częste**: Pael Gorca, 1224; Cum Suentoslao dicto Gorca, 1353, nadto – przede wszystkim wielkopolskie: Nicolaus Gorka, cancellarius ... Poznaniensis, 1407, choć dziś o *Górków* łatwiej w małopolskim, mazowieckim i śląskim niż w wielkopolskim; nasi *Górkowie* to najpewniej przedłużenie linii krakowsko-tarnowskiej (jest też na Podhalu – nieliczne – *Gurka*).

GÓRKIEWICZ (1) (488+483). Małopolsko-śląski patronimik od *Górki*, notowane jednak dopiero od XVIII w. (*AntrP*); jeszcze przed dwudziestym lat występował wariant *Gurkiewicz*, dziś baza PESEL nie pokazuje już tego.

GÓRNA (3) (5841+0), **GÓRNY** (6) (1052+6704). Przede wszystkim – południowośląskie i wielkopolsko-kujawskie, rzadkie zaś w małopolskim, świętokrzyskim i podkarpackim, w niewątpliwym związku ze stp. ap. *gorny*, *górnny*, co mogło nazywać topograficznie (Czso iest zaiøł Micolay Miczkowi bidlo, to iest zaiøł w gornej løczcze, 1397) bądź przenośnie: 'jak góry wyniosły, wysoki' (Bog gorni gest gich, a nye bog dolow, BZ), skąd już prosta droga do przypisania człowiekowi takiej *górnności* dosłownej bądź metaforycznej (o młodości „górnnej i durnej” pisał Mickiewicz), a w konsekwencji i nazwiska, choć nie wiemy, czy on *Górny* z hardości, wyniosłości i pychy, czy stąd, że wyżej od innych się osiedlił (to chyba nie dotyczy Wielkopolski i Kujaw?); w XVI-wiecznym prawie spadkowym mamy też przeciwstawione pojęcia *górnny*//*poboczny*: „Gdyby kto zostawił Oyca, tedy Oyciec bierze spadek y przed Matką, y przed innymi wszythkimi gornymi y pobocznymi” 1559; wyniesieni fizycznie czy wyniosli w zachowaniu *Górni* notowani w zapisach od XVI w. („Przisli Panowye slachetni wåsorsczy iako Pan wåsorski przeszwysem Kostka Gorni y synowyty swemy, 1584), ale jako *Gorny* – dużo wcześniej i często (Martinus Gorni, 1383...) a o „Ludowym obrazie egzystencji człowieka utrwalonym w nazwiskach” pisała H. Górny, prof. w IJP PAN („Onomastica” R. 60, (2016) s. 137-150).

GÓRNIAK (9) (4412+4338). Częste, pod koniec pierwszej pięćsetki nazwisk polskich, śląskie, wielkopolskie, mazowieckie etc; może patronimiczne od *Górny*, z suf. -ak, może – odapelatywne: *górnjak* „góral, górnik, gorzanin” (SW), notowane od XVI w. (*AntrP*), z wariantami *Górniok*, *Gurniak*; na Podkarpaciu – głównie w jasielskim.

GÓRNICKA, -I (4) (1473+1409). Za wywód etymologiczno-motywacyjny nazwiska wystarczy historia Łukasza *Górnickiego*, niemal rówieśnika Jana Kochanowskiego, sekretarza Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, piastuna probostw i starostw, najbardziej znanego z autorstwa „Dworzanina polskiego” (1566); syn mieszczanina bocheńskiego Marcina *Góry*, w 1561 r. nobilitowany przez Zygmunta Augusta (przypisano go do herbu *Ogończa*), tak że ten swoje dzieła podpisywał już jako *Górnicki* (np. „Nowy Karakter Polski z Drukarnie Łazarzowej: Y Ortographia Polska: Iana Kochanowskiego ... Łukasza Górnickiego...”, 1594); zasadne to twierdzenie i dlatego, że wsie o nazwie *Górniki* w zapisach występują dopiero od XVII-XIX w. i oczywiście nie na Mazowszu, gdzie *Górnicy* dziś najliczniejsi; na Podkarpaciu – w pow. strzyżowskim.

GÓRNIK (5) (1635+16617). *Górników* i *górników* najwięcej na Śląsku, co oczywiste, choć jeśli mowa o nazwisku, najbogatsze w *Górników* są pow. zamojski i radomski, zaś licząc gminnie, to już zamęt wychodzi: łódzki Działoszyn i Bukowina Tatrzańska tu przodują; może więc nie każdy *Górnik* wziął się od nazwy zajęcia polegającego na dobywaniu

spod ziemi soli, węgla, rud ołowiu i wszelkich innych kruszców (*górnicy* żupni tu najstarsi: Nicolaus Vilk pro wlneribus, Stephanus gornik et Bartak seniores in montibus in Veliczca coadiutores tenentur respondere Jacobo de Cleparz, 1426); zresztą wywodenie *górnika* od *góry* może być niezrozumiałe, gdyby nie sięgnąć do SW, gdzie *góra* znaczy też „kopalnia, żupa, szyb” (z przykładami: „Góry olkuskie”, tj. tamtejsze kopalnie ołowiu i srebra, albo „Złote góry obiecuje, a nie ma i ołowianych”); u Mączyńskiego *górnika* to *góral*: „Montanus, co z gory przychodzi (1564), choć i *górnika* wtedy znaczył to sam, co dziś, i w takim samym entourage’u go ukazywano: „luź sie gornik grzebie pod ciężką ziemię, choć wie, iż ich tam niemało przed tym poginęło” – pisał Rej; może więc jest tak, że jedni *Górnicy* to skryci *górale* (por. *Górny*), inni zaś – to prawdziwe śląskie *górniki*? (Tu zagadka: w czasach mojej bardzo wczesnej młodości startował znakomity lekkoatleta – Alfred *Sosgórnika*, Ślązak, olimpijczyk i rekordzista Polski w pchnięciu kulą; dzisiejsi *Sosgórnicy* – niezbyt liczni – żyją tam, skąd pochodził Alfred *Sosgórnika*; co „znaczy” to nazwisko?)

GÓRNIŚIEWICZ (5) (410+412). Małopolskie (przede wszystkim krakowsko-myślenickie); wygląda na formalny patronimik od *Górnisz* – ale ten bardzo dziś rzadki, wyłącznie na Górnym Śląsku, podobnie jak *Górnisz*; niemniej był ów *Gornisz* (Curilowie ... recognoverunt se teneri triginta marcas nobili Alberto Gornysch de Borthatyn, 1495; mowa tu o podkarpackiej wsi Boratyn), choć jedynie w tym zapisie.

GÓRSKA, -I (51) (23030+22316). Jedno z najczęstszych nazwisk w Polsce (36. wg danych z 2020 r.) i jedno z najstarszych: Coram ... Nicolao Gorsky ... scabino Sandomiriensi, 1368; Iako poczczasze Posnanski s braczø ne ma do yeszora Gorskego niczs, 1399; Jaco Micolay Gorski, potsandek lowil letnim lowem na yeszerze Ledniczi za crola Kazimira y po crolu Kazimirze, 1405; Schymek de Gorka ducit testes ... Yaco Schymek Gorsky ne dal Marczynowy trzech ran, 1425 ..., notowane też „nieortograficznie” jako *Gurski* (dziś – na Kaszubach głównie): *Gurski* tenetur nestane contra Martinissam, 1393..., przy tym – mazowiecko-kujawsko-pomorsko-wielkopolskie, też dolnośląskie, a z najbliższych gór – nowosądeckie (ale i tam mniej niż 1% wszystkich nosicieli), więc jeśli owi *Górsy* z niezliczonych *Gór* (w I. pojed. I mnogiej) miejscowych się wzięli, to takich, co jedynie wyżej od innych coś sytuują, a nie – szczytów tatrzańskich, co skądinąd zrozumiałe, niełatwo bowiem wejść na Świnicę albo inny Zawrat (znom i to, bom się hań styrmół nie roz), a już nie sposób tam żyć i stamtąd się wywodzić.

GÓRSKA-PARAT (1)

GÓRZ (24) (189+202). Może od zapomnianego ap. *gorz*, *górz* „pożar, pożoga, pogorzelisko”, także „palenie w gardle, zgaga” lub „żądza” (SW), ale raczej odimienne – od *Gorzystaw*, *Gor(z)staw* (Presente ... honorabili viro, domino ... Gorzislao, cantore Wladislaviensi, 1351; Testis ... Hinricus Gorslaw, 1319), te także w rozmaitych skrótach (*Gorz-ek*, *Gorzko*: Terminus inter dominum Msciugium et Gorzkone, 1394; *Gorz-esz*: Dochunov cum his: Trup, Gores, Dobrina, 1136) i złożeniach, nawet osobliwych (*Gorzesiekala*: Johannes Goreszekala, 1476; *Gorzeskot*: Iohanes Gorzescot est rustcus de patre et matre ... iaco Ian Gorzescotth yest nas brath ... prau i slachczicz, 1424; nie wiem, jak sąd ostrzygnął: wieśniak z ojca i matki czy szlachcic prawy?); małopolsko (nowotarsko-starosądeckie) i podkarpackie (tarnobrzESCO-dębickie z dziwną mielecką dziurą, zrozumiałą o tyle, e *Górzowie*, notowani od XVIII w., nie tak liczni).

GÓRZAN (46) (55+49). Rzadkie, dębicko-tarnowskie, z suf. *-an* charakterystyczny przede wszystkim dla konstrukcji odczasownikowych (imiesłowowe *kochany/Kochan*, *Dziuban*, *Witan*...), tu jednak brak takiej podstawy (*górz*ać? *górz*yc?), więc – od innej n. os., tj. *Górz*, na wzór *Tom-an*, *Wojt-an*, albo – i sądzę, że to właściwe źródło – *Górz*an wziął się

z *gorzanina* (w SW, tam odesłanie do *góral*) - też na wzór odmiejscowych *Sieradzan*, *Bukowian*, *Lendzian*, *Kaliszan*, *Zawiślan* (tak też interpretuje to nazwisko B. Kreja, 2001), a ciekawe, że można by tu wydzielić dwie kategorie „odmiejscowości”: nazwy własne (*Sieradz/Sieradzan*, *Kalisz/Kaliszan*) i ap. miejscowe, jak właśnie *gorzanin/Górzeń* (o ile to nie ktoś z *Zagorza* w gm. Jodłowa, skrócony obustronnie).

GÓŹDŹ (3) (1477+1423). Stp. ap. *gozd/goźdź* nazywał 'las' (lasek to *goździec*): Robora et ligna in silua nostra gosdz ... damus, 1412, może też *puszcza* 'miejsce opuszczone' (Nalasł gy w zemi pvstey, na grosznyem myesczv, na pvstem gosdze, BZ), mogło więc *Góźdź* służyć nazwaniu człowieka stamtąd, ale bardziej pewne, że to oboczna forma ap. *gwóźdź* - wprawdzie w psł. *gvozď, ale w stp. także *góźdź* (A iestli nye bōdzecze chczecz bidlicelow zemye zagladicz, ktorzi sō zostali, bōdō wam iako gosdze w oczy, a iako kopye w bokv, BZ), przy czym najpierw były to „goździe” drewniane (w starych wyobrażeniach Ukrzyżowanego można takie zobaczyć), potem – żelazne, a oboczność *góźdź*, *goździe* / *gwóźdź*, *gwoździe* jeszcze w zapisach z XVI w. widoczna: „Boiaźń o przyszłej śmierci vmysł człowieczy koniecznie zatrwożyć musi, a iako góźdź przebiiający ciało wszystkie pobudki pychy do drzewa krzyżowego przybiia” – pouczał kaznodzieja (1593), a w pobożnych romysłaniach czytano: „gdy okrutni katowie błogosławione ręce twoje naprzod do krzyża tępymi gwoździami przybili” (1592); to wahanie do dziś widoczne w *gwoździk* 'mały gwóźdź' i 'goździk' 'przyprawa z suszonych kwiatów goździkowca' (te istotnie podobne do gwoździków), 'popularny kwiatek' zaś to późniejsza sprawa; tak więc os. *Góźdź* to w istocie *Gwóźdź*, oba stare (Contra ... Bartkonem Gostdz, familiarem Johannis de Czulicz, 1386; Presente ... Iohanne dicto Gosd, 1397; Andreas Gosdz de Oczicze ... Sicut tu Gosdzewi odpowiedasz na zabicze i chczal gy rad zabicz, 1400, rzecz działa się w łeczyckim, nie w sąsiedniej *Ociece*; a *Gwóźdź*: Florianus dictus Guozd, filius Stanislai, 1275), *Góździa* też widać w h. *Gozdawa* i w derywatach słowotwórczych, jak *Gozdecki*, *Gozdowicz*, *Gozdowski*; dzisiejsi *Góździowie*/*Goździowie* (w tej formie – dużo rzadsi) żyją w środkowym pasie: od lubelskiego po wielkopolskie i śląskie.

GRAB (43) (546+550). Nosiciele nazwisk równych „drzewnym” ap. (zwłaszcza – nazywających drzewa liściaste, przecież częste w krajobrazie) nie są przesadnie liczni (zaledwie ok. 100 nosicieli nazwiska *Dąb*, ok. 300 - *Jesion*, najliczniejsi *Wierzba* - ok. 3 tys.), dopiero w derywatach, zwłaszcza odmiejscowych, tworzą zbiory wielokrotnie większe, jak tutaj: *Grab*/*Grabski*, *Grabowski* – o ile przyjąć, że *Grab* od *grab* (z psł. *grabъ; a ojcowie tyńieczcy tak wyznaczyli granicę tego, co do nich należało: Usque ad verticem..., ubi stat arbor, dicta grab, 1431); *Grab* się (dawno) wzięło: Mathias dictus Grab... de Zolcze heres, 1398 (*Zółcza* wieś k. Buska); Cum Michaeli Grab, 1399;); *ISNP* nazwisko wywodzi wyłącznie od niem. n. os. *Gräb*, ta z *graben* 'kopać', co należy uznać za jedną z możliwych etymologii, bo ma świadectwo w d. krakowskim zapisie (Presente ... domino Michaelo Grab cive Cracoviensi, 1318), por. też liczne współczesne niem. antroponimy z podstawą *Grab-*, *Gräb-* odmiejscowe i zawodowe (*DFD*), niemniej obfitość naszych toponimów (*Grabina*, *Grabiny* etc.) przekonuje, że i nazwisko *Grab* w większości od nazwy drzewa trzeba wywodzić; dzisiejsi *Grabowie* dość równomiernie rozsiedli się głównie w dolnośląskim, podkarpackim (pow. leżajski, nizański, dębicki) i lubelskim województwach.

GRAB-GUZIK (1)

GRABIEC (76) (1847+1839). Śląsko-podkarpacko (Dębica, Mielec, Kolbuszowa, Rzeszów, Ropczyce – w tym rejonie) i małopolskie (historycznej Małopolski, z lubelskim i świętokrzyskim), o wielorakiej możliwej motywacji: od 'mieszkańca *grabiny*, *grabicy* (SW)' przez d. *grabia* 'hrabia', po 'tego, kto *grabi*; *grabiciel* (SW)', raczej jednak nie 'tego, kto *grabiami* *grabi* siano' (bo mężczyźni kosili, *grabiły* zaś kobiety, używając *grabi*, z pñ.

psł. *grablę, co potem na pogardliwą nazwę 'dłoni' się rozszerzyło, które *zgrabnie* lub *niezgrabnie* (z)grabiły siano); strukturalnie *Grabiec* podobne do odprzym. starz-ec (psł. *starь-сь), mal-ec (psł. *malь-сь), choć nie znamy potwierdzenia tej formy; alternatywą jest uznać *Grabca* za starą formę patronimiczną od *Grab* – *Grabic*, *Grabiec* bardzo dawno poświadczonej: Martinus Grabhic, nepos feljcs memorie Hugonjs, 1218; Jaco Sechna Grabczeui ne wszøła bidła, 1391; Iuratus ... Gregorius Grabecz, 1419 i liczne późniejsze.

GRABJASZ ⁽³⁾ (16+20). Mamy w lubelskim ponad pół tys. nosicieli nazwiska *Grabias* (tam też b. rzadkie *Grabjas*), w bocheńskim i zduńskowolskim, dużo mniej liczne – *Grabiasz*, zatem *Grabjasz* trzeba uznać za wariant wszystkich wymienionych, wskazując jako wzorzec słowotwórczy obce, ale dobrze znane *Tobiasz/Tobjasz*, *Elias/Eljasz*, *Zachariasz/Zacharjasz*, *Uriasz/Urjasz/Uryasz*; nie przesądza to oczywiście o etymologii *Grabjasz* – czy od *Grab*, jak *Wojt-as*, czy od *grabić* (siano albo cenniejsze dobra).

GRABOŚ ⁽²⁾ (448+426). *Grab-oś* też lubelskie, hipokorystyczne, takie zaś na ogół tworzą od imion i tak uprzednio zdrobnionych, jak *Mytkoś* (od *Mateusz*) czy *Waltoś* (od *Walter*).

GRABOWA, -Y ⁽³⁰⁾ (382+387). Podkarpackie (ropczycko-dębickie), sporo na Śląsku, w lubuskim i pomorskim (najpewniej powojenna migracja); być może, jest to patronimiczno-dzierżawczy derywat *Grab* (jak *Grab-ek*, *Grab-owiec*) albo jakaś wskazówka miejsca, skąd ten pochodził, do którego tak czy inaczej wciąż przynależy niczym drewno *grabowe* („Piecz ku pieczeniu chleba ma być palon drwy czystemi, suchemi z gor, dębowemi albo lałowczowemi, grabowemi” – radził Falimirz w trosce o jakość pieczywa), może zresztą ten związek z *grabem* jest tu luźniejszy, nawet – homonimiczny, skoro w podstawie szukać trzeba czas. *grabić*, *grabieć*; ten drugi notuje dopiero Linde, ale i w źródłach brak *Grabowych*: zapisy Domina Clara, uxor Hermani Grabow, 1340; Presente ... Tiburcio Grabow, vicario perpetuo in Rastemburg Warmiensis diocesis, 1402 – dotyczą odniemieckich antroponimów z podstawą *Grab-*; syn Graba to Grabowic(z) (Mathias Grabowycz, familiaris domini Miłosz Lusowsky ... Casslaw Grabowych 1424), a *Grabowy* to jednak jeszcze inny przypadek.

GRABOWIEC ⁽⁹⁾ (280+319). Od *Grab* patronimicznie *Grabowiec* jak stp. *synowiec* 'bratanek, syn brata', z wariantem *Grabionek*, albo – równe n. m. *Grabowiec* (podlaska wieś Grabowiecz, 1576; ciechanowska Grabowycz, 1452; świętokrzyska Grabowycz, 1469 ... kilkadziesiąt takich nazw mamy, więc zupełnie możliwe, że większość *Grabowców* nosi nazwiska równe takim toponimom – jako (dawni) dziedzice bądź przybysze z *Grabowców*, (gdzie indziej zwani też *Grabowieckimi*): Nicolaus Grabouec, civis de Rathibor, 1303; Wirzbantha Grabovecz, 1391; Czaslaw Grabowecz, Bartholomeus Grabowecz, 1408; Withoslawicze, villa ... cuius haeredes Grabowecz et Johannes Grabyonek, nobiles de Nyeczuya, 1470-80 (wariantowe *Grabionek* też ma potwierdzenie źródłowe: Albertus Grabyonek et Johannes Grabyonek, 1470-80); dzisiejsi *Grabowcy* żyją głównie na Podkarpaciu (w pow. przeworskim i leżajskim), Lubelszczyźnie i w świętokrzyskim (*Grabowieccy* zaś na Podlasiu i Mazowszu, jeśli nie liczyć powojennej dolnośląskiej migracji).

GRABOWSKA, -I ⁽¹⁰⁴⁾ (29378+28722). Jedno z najczęstszych nazwisk w Polsce (20. w rankingu wg danych z 2020 r.), formalnie odmiejscowe – od nazw typu *Grabowa* (niekiedy z charakterystyczną zmianą paradygmatyczną (de Grabow, 1403, de Grabowa, 1406, de Grabow, 1460 > Grabowa, 1470-80), *Grabowo* (na Kujawach: Grabova, 1209 > Grabovo, 1224), także *Grabów* (Grabowo, 1232 > Grabow, 1252), a skoro tych w kraju kilkadziesiąt, może więcej, nie dziwi dawność i częstość nazwiska: Troyanus Grabowski, 1391; Domina Grabowska, relicta subpincerne de Grabowo, 1415; Swantoslaus de Bzow

dictus Grabowsky, 1397; Iaco ya ne wysył Andrzeja ksząnzego kmecza [ze] Starey Warki w gymyenyu Grabowskiego, 1474...); najliczniejsi *Grabowsky* mazowieccy, podkarpaccy - choć ich tysiąc z okładem – na końcu rankingu, jeśli wyłączyć Opolszczyznę i Ziemię Lubuską.

GRABOWSKA VAN ELK ⁽¹⁾

GRABSKA, -I ⁽⁴⁾ (2624+2518). Otóż więc dobrze znany *grab* ma w nazwie gatunkowej epitet *pospolity*, bo wszędzie rośnie, choć na ogół w rozproszeniu, służąc również za podstawę nazw własnych, w tym toponimów, jak *Grab*, wieś kaliska (Grab, 1411; in Grabye, 1412) i krośnieńska (Grab, 1490; na Grabiu, 1577); od jednej i drugiej przymotnik jest równy nazwisku, ale w tej roli – toponimicznej podstawy nazwiska – równie dobrze mogą wystąpić *Grabie* (mazowieckie: Grabe, Grabye, 1426; podkrakowskie Grabie, 1405; podkrośnieńskie Grabye, 1470-80 etc.), a także – os. Grab tak czy inaczej nobilitowany; bo i nazwisko równie pospolite jak apelatyw, dawne (Inter dominam Grabska et filium ipsius nomine Abraham, 1388; Grabsky, 1386; Nicolaus, scolasticus dictus Grabski, 1398; Iaco Woytek ne zapłacił Grabskemu panczi grziwen tey głowy, 1405; Dobeslaus Grabski, 1404; Vyszek de Grabye ... aput predictum Grabsky, 1454), na Mazowszu najczęstsze (na Podkarpaciu – w jarosławskim).

GRABUŚ ⁽²⁾ (64+73). Niezbyt częste, jarosławsko-warszawskie z kraśnickim powiatem po drodze, więc ów hipokorystyk od *Grab* – przynajmniej ten jarosławski - może w jakim związku z tamtejszymi *Grabskimi*.

GRADKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (145+130). Mazowieckie, wprawdzie niezbyt liczne, ale z tamtejsza drobną szlachtą je łączę, kojarząc np. z wsią *Gradki* (hoc est villa Grawden, Grauden, 1350-1355), choć i ta ostatecznie też od im. *Gradek*, *Gradko* (*Paulus Gradek*, 1471); notowane w grójeckich ks. paraf. od 1712 r. (w krakowskich nawet wcześniej: od 1698 r.), co sugeruje, że w tej części nazwisko trzeba uważać za odimienne, bo nie ma tu podstawy toponimicznej.

GRAINGER ⁽¹⁾ (9+5). Ze świata anglosaskiego: w Anglii ok. 11 tys, w USA pona 5 tys. etc.; zapewne w związku z ap. *grain* 'ziarno'.

GRAJCAR ⁽⁴⁾ (315+279). Częstochowsko-kłobuckie, z niewielkim zasięgiem ku Bytomowi i Tarnowskiemu Górom; w Niemczech i Austrii *Kreuzer* 'mieszkaniec, przybysz z *Kreuz*, w Bawarii i Austrii) albo nazwisko utworzone od d. *kruze* 'krzyż' – 'nazwa kogoś, kto żyje, mieszka na skrzyżowniu dróg, w pobliżu krzyża itp.', np. karczmarz (*DFD*); więc może to odpowiednik rodzimego *Krzyżak* (*ISNP* nie wspomina o topograficznej motywacji tego nazwiska) albo jednak – i to najpewniejsze – nazwisko „pieniężne”, od nazwy zdawkowej monety w krajach Habsburgów (np. olkuskie akta metryk. z 1820 r. notują *Graycar* jako „starozakonne”, ale w tej części to zapewne nazwisko umarłe): *kreuzer*, *grajcar*, skąd i nazwa szczawnickiego potoku *Grajcarek* – przybyszowi obiecująca wymyte skarby zbójnickie.

GRAJDURA ⁽²⁾ (70+71). Pełne niechęci wobec nazywanego odimienne nazwiska z suf. *-ura* (*Stachura/Stasiura*, *Machura* od *Mach*, *Jasiura*...) mają też mniej liczną formację odapelat. rzeczownikową (*Kieपुरa*, *Dziadura*) i najmniej liczną – odczasownikową; tu właśnie należy *Grajdura* wywiedzione od *grajdać* (się) „gramolić się, iść powoli, wlec się; być ślamazarnym” (*SW*), od czego derywat *grajdała*, *grajdoła*, *grajda* 'człowiek powolny, maruda, guzdrała', a silniej jeszcze „niedołęga, niedojda, niezdara, gamoń” (*SW*), z czego pozostało *grajdołek*, *grajdot/grajdót* (pot.) o 'małym mieście, mieście; zapadłej dziurze' i (pot.) *grajdać się*; tarnowskie nazwisko z przyległościami (Brzesko, Bochnia Kraków bądź Mielec).

GRANATOWICZ ⁽⁴⁾ (27+23). Rzadkie i nietutejsze; na Podkarpaciu sporadycznie notowane w ks. par. na początku XIX w. (Nozdrzec, pow. brzozowski), co innego *Granat*: i starsze, i częstsze (Przewrotne pod Rzeszowem); *Granatus*, *Granat*, od ap. granat 'kamień półszlachetny' lub 'owoc granatu', skąd i 'kolor' (później *granat* do rzucania i wybuchu); w roli nazwy osobowej odnotowany jeszcze w XIV w.: Zbroslaus de Snatoua ... contra Granatum, filiastrum ipsius, 1394; kmetho Granati, 1397; osobliwe, że mamy dziś ponad tysiąc nosicieli (świętokrzysko-lubelskiego) nazwiska *Granat*, prawie zaś nie ma pochodnych (poza rzadkim *Granatowicz* jeszcze tylko trzy setki *Granatowski* (-a)).

GRANICZKOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (55+62). Radomszczańskie *Granice* (bo d. Granicze, 1410 lub Graniczki, 1497) mogłyby tu służyć za podstawę toponimiczną (kaliskie *Graniczki* dopiero od XIX w.), ale w żadnych (z dostępnych) ks. paraf. z XVIII w. nie odnotowano *Graniczkowskich*), co najwyżej *Graniczka* (Chorzeliów w mieleckim, zapisy z pocz. XVIII w.), pozostaje więc stwierdzić, że i *Graniczkowscy* z osobowych, nie miejscowych, *Graniczków* pochodzą, skoro to tarnowsko-mieleckie nazwisko.

GRANICZNA ⁽⁴⁾ (114+0) **GRANICZNY** ⁽¹³⁾ (41+160). *Granica*, z psł. *granica, wciąż bywa materialna (w 2004 r., idąc ze Szczawnicy do Červeného Kláštoru, przekraczałem granicę polsko-słowacką, niepomniecznie zdumiony i szczęśliwy, że choć straż graniczna wciąż tam tkwiła po obu stronach, nikt nikogo nie sprawdzał ani niczego nie żądał), choć jej istota jest abstrakcyjna, niczym *granica* pomiędzy dobrem a złem; ten dwojaki ontologiczny status *granicy* – linii rozdzielającej odrębne posiadłości – towarzyszył przodkom od dawna (greniza, 1205, w źródłach pomorskich), rodząc przede wszystkim niepewność i spory (Czom jał graniczø medzi Kurowem et Gorsznem, et Loszowem, et Ribnikiem, tom iał po prawe granice, a me na prawe, a gego na lewe, 1394; potem adwersarz, potem jeszcze inni, tak że na księgę podobnych zapisów by starczyło); w rezultacie stp. znała *graniczyć* (wytyczać granice), *graniczenie* (czynność wytyczania granic), *graniczne* (opłata za graniczenie) i *graniczny* 'stanowiący granicę' (Swatczimi, eze Lenarth granycznø vodø wsswodl przes prawa trzemy rowy w swogø dziedzino sziloø moczø 1401; no, no! rzeczony Lenart poważył się zmienić stosunki wodne, byleby przyczynić sobie ziemi); tarnowskie, śląskie i wielkopolskie *Graniczny* (-a) chyba jednak późniejsze (XVII w.), związane z tym, iż ten, kogo tak nazywano, zamieszkiwał w pobliżu *granicy* posiadłości czy miasta albo wsi, a jeżeli tej *granicy* nawet pilnował, to – przy okazji, nie zaś w mundurze i uzbrojeniu niczym dzisiejszy *pogranicznik*.

GRAZDA ⁽⁴⁾ (74+78) Tarnobrzeskie nazwisko, etymolog. niejasne: może od *grasować/grosować* (Skarzyli się ludzie z tej wsi, iż od Sokolowskich ze wsi Pieskowicz wkopywają się w tę dziedzinę. Broziczi Jakub i Stanisław ... czynią krzywdy tem ludziem na własnej tej dziedzinie: biorą im siekiery i grosują ony, 1564-65), skąd Sienkiewicz archaizował formy *grasant* 'grabieżca, rabuś', *grasunek*; może – od *grażać* 'grozić' („pozywał mię o kucharki częstokroć, Synody na mię w Przemyślu działał ... irregularitate mi grażał” – skarżył się Orzechowski)? Może od stp. ap. *grawda* 'sad, gaj' (Quia habet prefatus Thomco... laneum iacentem ad pomorium, dictum grawda, 1397)? W ks. par. chorzełowskich licznie notowane od początku XIX w., gdzie i *Gorazd* występuje (imię apostoła Bułgarii, ucznia Cyryla i Metodego), za Wisłą – *Gorazda*, zatem najpewniej i *Grazda* też stąd.

GRĄDEK ⁽⁴⁾ (195+193). Zatem *Grąd-ek* to 'mały Grąd, ale czy tych *Grądem/Grądkiem* wołano, czy – *Gradem/Gradkiem*, trudno rozstrzygnąć: Staskoem Grad, capitaneum Cuyaiensem, 1390; Stanislaum alias Grad, cancellarium principis, 1400; Praesente ... Stanislao Gradek, 1465; Paulus Gradek, 1471), bo za *grądową* podstawą przemawia *Grądział* (czyt. niżej), za *gradową* – odnotowane *Gradobity* (Mathias Gradobiti, 1428), tak

że nic tu nie pomoże ani *Gradowa? Grądowa?* (Bona Elizabeth Gradowa Bienkowicze in districtu Sandomiriensi, 1497), ani *Gradowski? Grądowski?* (Contra Petrum Gradowsky, similiter oppidanum de Bug, 1491), *Gradziina? Grądzina* (on, nie ona G.), *Gradusz? Grądusz?*; wśród toponimów mamy sporo *Grądów*, co zrozumiałe; *Grądów* – brak; za *grądowym* rodowodem *Grądków* przemawia też współczesne rozmieszczenie nazwiska – na Lubelszczyźnie, gdzie i *Grądziałów* też więcej żyje niż gdzie indziej (wyłączając Mazowsze).

GRĄDZIEL (20 (645+587). Stp. *grąd* nazywał 'miejsce wśród bagien wyższe i suche, porośnięte lasem' (Vsque ad quendam locum vlg. dictum sosnowy grąd, 1426; O które sbiecie Pawel na myą zalował, tegom ya szbil, eze my szya lupicz nye dal w mem grudzye, nyslym gy wgayl, 1439; Item damus eidem Mathie... ligna silvestra al. grądi ad vendendum, 1489), po wiekach – „miejsce suche i wzniosłe pośród łąk błotnistych” (SW), bo dawne lasy *grądowe* (liściaste) stanowiły żyzne środowisko i dlatego w pierwszym rzędzie podlegały wypasowi lub wyrębowi, karczowaniu i uprawom rolniczym; konstrukcje z suf. *-el* na ogół pochodzą od imion (*Grygiel* < *Grzegorz*; *Nykiel* < *Mikołaj*), więc i *Grądział* < *Grąd* (choć to nie imię, a przydomek: Micco dictus Grad de Lagaua, 1382; *Łęgawa* z *Grądem* – czytelne zestawienie!) obaj zaś mogli wskazywać na kogoś, kto *grąd* zasiedlił (SW wskazuje na czas. *grądzić*, zrównując ten z *grążyć*, co i tak ku bagnom prowadzi); notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś – nazwisko mazowiecko-lubelsko-podkarpackie (kolbuszowsko-dębickie).

GRĄDZIELEWSKA, -I (1) (63+55). To oczywiste, że skoro był *Grąd* z potomstwem (językowym, zob. *Grądek*), do tych drugich trzeba doliczyć konstrukcję formalnie odmiejscową z suf. *-ski* (*Grądzielewski*), choć to potomstwo w trzecim pokoleniu – poprzedzone przez *Grądział*; dość rzadkie, po części lubelskie (podobnie jak *Grądział* i *Grądek*), ale także poznańskie; w źródłach nienotowane.

GRĄDZKA, -I (11) (1495+1468). Oto paradoks antroponimiczny: niemal wszystkie źródłowe zapisy dotyczą wielkopolskich *Grądzkich* - Testis ... Derslaus Grandski, 1401; Nicolaus et Phal Grandsky de Roschoschycze fratres, armigeri Gneznensis dioecesis, 1424; Dominum Joannem de Grądy ... dominus Joannes Grądzki, 1463; Sandiwogio Grandzsky, notario ... in Poznaniam, 1471 – a dziś tam ich prawie nie ma, są za to na Mazowszu i Podlasiu, na Mazurach, Warmii i w wojew. pomorskim, nawet – w Kolbuszowej jest ich dwakroć więcej niż w wojew. wielkopolskim; ten mazowiecki nadmiar o tyle jednak zrozumiały, że tam właśnie mamy n. *Grąd* (tych niewiele) i *Grądy* (kilkadziesiąt), w tym zaścinakowe mazowieckie *Grądy-Michały* (Grandzycze, 1441; Stanislaus Grandzycza de Grandzycze, 1488) – od takich nazw miejscowo-osobowych *Grądzcy* wzięli miano.

GRDEŃ (31) (315+323). Psł. *grъdanъ trudno wymówić, *grъtanъ > *krtan*, *krtan*, *krztan* było, zdaje się, łatwiejsze („Ma ciasne dziuri w gębie albo we krtaniu: iż nie może pokarmu wielkiego pożreć” – pisał Falimirz o wielorybie), toteż *grdyka* notuje dopiero SL (podobnie jak *gderać*), ale w sumie chodzi o tę wyniosłość *krtaniową*, zwaną też *jabłkiem Adama* (ku przestrodze, jednak i z poczucia dumy, skoro to oznaka męskości); wydatna *grdyka* („grdeń”) może być podstawą przezwiskowego *Grdeń*; 1/3 nosicieli – w tarnobrzescim, notowane tam od końca XVIII w., z kontynuacją w mieleckim (tu dopiero od początków XX w.) i u nas. Ale nie wynika z tego, że tamtejsi synowie Adama wyróżniają się wielkością *grdyki*. Niechże też ci, którzy wszelaką ekspresję oraz treść starają się zamknąć w „kurwa!”, pamiętają napomnienie z „Żołtarza Dawidowego” Walentego Wróbla (1539): „**Gardło ich iest iako grob odtworzony, a tho dla słow złych j barzo smrodliwych**” – przepisuję i oznaczam ku pamięci i dla stosowania.

GRDEŃ-SZYMASZEK (1)

GRECH ⁽³⁾ (192+189). Dolnośląskie (trzebnickie, nyskie, świdnickie... wygląda na tamtejsze od wieków); *ISNP* twierdzi, że od *grzechu* trzeba je wywodzić (Spøcy sø, gis sø v greseh zapecciaio, Kśw; a poczynając od *Gn*, już w notacji -rz- *grzech* (Bichom szo nauczyly svich grzechof spouedacz), więc zapis w archaicznej formie *Grech* może pod wpływem niemieczyzny; ale możliwe też pochodzenie od *Grzegorz*, niem. *Gregor*, bo *Grzech*, *Grzych* do dziś funkcjonuje jako skrót *Grzegorza*, a w d. zapisach i jako *Grzech*: Budniczi ... Maczek, Mawl, Grzech, 1440; Grich, 1424; Alberto Grich de Szrodca, 1429; ale też jako *Grych* w charakterystycznym szeregu: Nicolai Grych, 1345; Nicolai Gryc, 1347; Nicolai dicti Griete ... civis Cracoviensis, 1437; nie upatrywałbym tu *grzesznika*, a raczej zwykłego *Grzecha*, *Grześka*, *Grzegorza*.

GRECKA, -I ⁽¹⁶⁾ (344+318). Etniczne pochodzenie nazwiska samo się narzuca, tak też je wywodzi *ISNP* (może dolnośląscy G., gdzie po wojnie trafili uchodźcy z Grecji, istotnie od przymiotnika *grecki* przybrali nazwisko), ale w małopolskich ks. paraf. mamy zapisy *Grecki*, *Gręcki*, *Gracki*, na Podkarpaciu także *Grek*, które istotnie przybysza stamtąd - *Greka* - mogło nazywać, ale i *greka*, *greczka* 'człowieka o smagłej cerze' („lan Osmolski, chociaż to czarny Greczek, lecz nie barzo brudzi, bo na wszech onych postępkoch podobien do ludzi” – pisał Rej, a, jak widać, „dowcip” o smagłej cerze, która z niemycia się wzięła, długą ma historię), i *greka* 'wyznawcę kościoła greckokatolickiego czy – szerzej - prawosławia („iako Grekowie gdy dzieci krzczą wszytko w wodzie omoczy, mnimaiać aby thym grzechow pozbył” – pisał M. Bielski), a jeszcze i 'znawca *greki*; nauczyciel greki' (SW) – więc te południowe, *greckie* konotacje daleko poza etnonim wykraczają; poza tym mamy jeszcze stp. n. os. *Greger* (Paulus Greger, 1405) – może 'przybysz z Grazu'? bo w śląskich źródłach *Grac(z)*, *Grec(z)* nader częste: Anna Graczynne mit erem sone Niclos Gracz, 1429; Petrus Grecz, 1372; Von meister Grecz wegin, 1407), także *Gracza*, *Graczko*..

GRECZEK ⁽³⁾ (114+105). *Greczka*, o którym piszę wyżej, Mączyński tak definiował: „Greczek który mało po grecku vmie” (1564), tak dowodząc, że nie w znaczeniu etnicznym o (małym) *Greku* mowa; ale nie da się też wykluczyć, że to patronimiczne zdrobnienie od *Grac(z)*, *Grec(z)* – też wspomnianych, choć potwierdzono jedynie ze starszym suf. -ko: *Grac(z)ko* (Petrus Graczko, 1419); niezbyt częste, nowosądecko-nowotarskie.

GRECZYCHO ⁽⁵⁾ (40+37). Osobliwe a rzadkie; mamy dość częsty wzorzec odimienny z suf. -ych (*Zych* < *Zygmunt/Zygfryd*; *Jędrych*, pewnie też i *Grych* < *Grzegorz*), z dodatkowym a rzadkim wariantem -ych-a (*Jędrycha*, *Pietrycha*, *Szymczycha*; co innego odp. *Warzycha* < *Warzecha*), [pisał o tym A. Zaręba, *Polskie imiona ludowe*; przedruk w: *Pisma polonistyczne i slawistyczne*, Warszawa-Kraków 1983, s. 405-406], ale nie znajduję innych przykładów podobnych do *Greczycho*; to zaś dziś rozrzucone po kraju – 1/3 w lubuskim – więc i stąd nie da się wnosić, skąd ci się znaleźli.

GREDDYS ⁽⁶⁾ (59+52). *Gredysowie* żyją głównie po sąsiedzku – w pow. ropczycko-sędziszowskim, z zasięgiem po Mielec i Tarnów, dzieląc terytorium z *Grędysami* i *Grendysami* (owi – nieco rzadszy i bardziej „wschodni”, czyli także rzeszowscy), co prowadzi do wniosku, że to warianty jednego nazwiska, w którym przede wszystkim trzeba dostrzec suf. -ys, tworzący zarówno struktury odimienne (*Jędrys*, *Matys*, *Wojtys*), jak i odapelatywne, zwłaszcza obce leksykalnie (*Armatys*, *Falandys*, *Pałys* jeśli ten od *pałasz*, z węg. *pallos*); dalej zaś (albo: wcześniej) mamy rdzeń *gred-*, *gręd-*, *grend-* ten zaś to nic innego, jak znany już *grąd*, który tu (*Gredys*, *Grędys*) trafił może za pośrednictwem starszej formy n. os. *Gradusz*, *Grądusz* (Iohannis Gradusch, civis Leloviensis, 1460; *Lelów* to jedna z najstarszych nazw miejscowych, d. gród i miasto z siedzibą kasztelana, dziś – wieś w pow. częstochowskim).

GREGORASZ ⁽⁶⁾ (36+37). Polonizując biblijne imiona (*Tobiasz* od wyrażenia tobijahu z łac. *Tobias*; *Eliasz* – elijahu; *Zachariasz* -zehirja), przodkowie czynili to (częściowo pod wpływem łaciny), posiłkując się suf. -asz; tak powstało też słowo *māšiah* ,pomazaniec’

Mesjasz/mesjasz – z hebr. *māšiah* ,pomazaniec’ i łac *messias*; *Gregorasz* przeszedł, jak sądzę, podobną do *Tomasz* drogę, choć – wstecznie: było *Grzegorz*, z łac. *Gregorius*, to z grec. *Gregorios* od γρηγορέω, było od dawna i po wielokroć (*Gregor* der Polen, 1311; Jako *Grzegosz* ne szødal praua v Hanky, 1397; Czsom vczinil *Grzegorevi*, tho za gego poczantkhyem, 1436; *Jaco* ya to wem, eze *Jakub* o thą krziwdą wstał od *Grzegorza* eze yemu pobrał gnoy sz gego obory, 1444: o co to się ludzie nie procesowali!!); przydano temu niechętnie (?) -asz (*Jakubas*, *Wojtas*), które się nie zmazurzyło (-as), bo na Śląsku (opolskim) mazurzenia nie było.

GREK ⁽¹⁾ (155+140). O *Greku* – czy on prawdziwy *Grek*, czy tylko *udaje Greka* – pisałem przy *Greckich*, tu powtórzę, że mało prawdopodobne, by dziedzicem wielkopolskiej wsi Krzyżanki był etniczny *Grek* (*Nobilis Grek Albertus ... de Krzyszanky*, 1456), a prebendę, o której tu mowa - *Praebenda Siradowska habet ... vicariam ... quam ... obtinet Petrus, qui apellatur Graecus, presbyter de Borzykowa*, 1470-80 – dzierżył niejaki *Piotr*, którego wołali „*Grek*” - może z tej racji, że ów *grek*ą władał; prawda też, że *Grekowie* do dziś w Wielkopolsce pozostali (w większości).

GRELA ⁽⁴⁾ (2623+2610). Najstarszy z zapisanych u nas *Grelów* (*Grel*) niewątpliwie był Niemcem (*Iacobus Grell, pfarrer czu Traydintal*, 1405 (*CdSil*), choć ów *farorz*, czyli śląski proboszcz, nosił miano nic dobrego nie zapowiadające: d. nim. *Grel/Grell* nazywało ‘prostaka, kogoś kłótliwego i krzykliwego’; ale z „*Chłopów*” pamiętamy *Grelę*, syna *Boryny*, to zaś skrót *Grzegorza*, choć wątpliwość w tym względzie mogą budzić dawne zapisy: *Johannem Grella, heredem de Reczlawicze*, 1407; *Martinus Grella cum Margaretha, uxore sua legitima, noster concivis*, 1414; *Grella de Poznania, caletnik*, 1476); rzecz nieco prostuje nobili *Nicolao Grela de Raczslawicze* (1432), może syn wspomnianego *Grelli*, ale – jak zwykle – przyjąć trzeba, że jedni *Grelowie* z *Grzegorzów* się wzięli, inni zaś – z niem. *Grellów*; dzisiejsi *Grelowie* (*Grela*, nie *Grel*) żyją na Śląsku, w małopolskim, na Lubelszczyźnie (gdzie i *Grel* najczęstsze), w mazowieckim, podkarpackim (pow. jaro-sławski)..., więc niewątpliwie potwierdza to tezę o dwu źródłach nazwiska (nowotarscy *Grelowie* mogliby wziąć miano z jeszcze innego źródła: tam *grela* nazywa „rodzaj torfowiska; pustać” (*SW*).

GRENDYSA ⁽¹⁾ (84+101). Jeszcze jeden wariant – też rzeszowsko-ropczycki, z końcówką fleksyjną -a w roli sufiksu – *Gredys*, *Grendys*, *Grędys* (zob. wyżej).

GRETKOWSKA, -I ⁽³⁾ (193+196). Mazowiecko-kujawsko-pomorskie, a skoro ani tam, ani nigdzie indziej nie ma (i nie było) n. m. z podstawą *Gret-*, trzeba przyjąć, że to od niem. zdrobniałej *Małgorzaty* - *Margarete*, *Margareta*, *Margarethe* > *Grete*, *Gretchen* > spolonizowane (i zdrobnione) do *Greta* > *Gret-ka* (ale i tak greckie μαργαρίτης ‘perła’ dało początek niezwykle popularnemu imieniu); u nas *Małgorzata* też dawne i też niezwykle częste w zapisach (*Jaco* sza *Anna Malgorzatha*, *Katherzina* y sz *maczerza* nye wydzirszali trzidzesczy lath, 1422), choć w rozmaitych wariantach: *Małgorzeta* (*Iacom* ya nye *wzał* wolu *gwalthem* *Malgorzecze*, 1463), *Margarzeta* (*Isz* to *swatczimi*, *isz* *Margarzetha* ne *wszyela* *Pawlowich* *kony*, 1394), *Margorzata* (*Jako* to *swaczimy*, *isz* *Thomisla*f *vzøł* po *szwei* *szene*, po *Margorzacze* 400 *grziwen* *posagu*, 1393; *oj*, *dużo!*) i jeszcze innych, poza tym – w skrótach: *Machna* (*Margorzatha*, *heredissa* de *Lesczno* *Eadem* *Machna* ... *ab eadem* *Margaretha*, 1393) i oczywiście – *Greta* (*Kmitha*, *haeres* de *Wisnicze* ... *evictionem* *ab impedimento* *sororis* *sue dictae* *Gretha*, *sive* *Margarithae* *cavet*, 1352; mowa tu o *Janie* *Kmicie*), a gdyby komu przyszło wątpić, że to (przynajmniej etymologicznie)

feminativum, donoszę, że odnotowano i męskie zdrobniałe *Gretko* (Relicta Sagneij de Scorzow et filius suus Gretko, 1390), od którego – językowo – *Gretkowscy* z łatwością mogli się wywieść.

GRĘBOSZ (2) (304+302). Suf. -osz łączy się z imionami, zwłaszcza rdozimymi (*Miłosz, Ładosz, Radosz, Sławosz*), ale tkwi w tych przymiotnikowość (*miły, łady, rad, sławny*), bo modyfikacja przymiotników jest, zdaje się, prawdziwym powołaniem suf. -osz: *Długosz* 'ktoś długi', *Jarosz* 'ktoś jary' *Cichosz* 'cichy', *Dobrosz, Drogosz, Słabosz...*; z tego wzorca korzystano, tworząc n. os. odrzeczownikowe (*Ciołkosz, Piwosz*) czy odczasownikowe (*Targosz, Pyrkosz*), a także odimienne, ale genetycznie obce (*Janosz, Bartosz*); *Grębosz* może pochodzić i od przymiotnika *gręby* 'pomarszczony, chropowaty' (*SGP*), i od rzecz. *grzęba* (p. niżej); w pierwszym przypadku przymiotnik charakteryzowałoby postać kogoś chropowatego (fizycznie bądź metaforycznie), w drugim – mieszkańca takiej *grzęby*; *SStp* notuje *Grąbosz, Grębosz* (wraz z *Radostem* i *Czyżem*, i to jak dawno!): *Keblouo, cuius possessores hii sunt ... Radost, Crambos, Ciz, 1136*), choć są tu wątpliwości, czy to nie od *grab* wzięte; dziś to podkarpackie nazwisko (mieiecko-ropczycko-rzeszowskie), choć oczywiście nosiciele równie łatwo spotkać na Śląsku i gdzie indziej (tam już nie tak łatwo).

GRĘBSKA, -I (20 (260+265)). Sporo mamy n. m. z podstawą *Gręb-* (*Grąbiec, Grębienice, Grębanin...*), a większość z nich ma charakter topograficzny, nazywając teren nierówny, ze wzgórkami – od *stp* ap. *grzęba* (Per fluvium dictum Myenina usque ad grzambam et in eadem insula al. grzamba fundatus est acialis scopulus 1447), choć niektóre, jak mazow. wieś *Grębków* (Grambkowo, 1350) albo tarnobrzecki *Grębów* (Grambow, 1448) – od os. *Grębek, Grąbek* < *Grąb*, ale dopiero te ostatnie – osobowe – tworzą przymiotnik równy nazwisku: *grębski*; raczej więc nie odmiejskowy to przypadek – owo nazwisko dziś rozłożone od Gorlic przez Tarnów i Dębicę po Kolbuszową (to trzon osiedleńczy nazwiska)

GRĘDYS (3) (37+40). O *Grędys* zob. *Gredys*.

GRIESEL (1) (3+0). Także nowe, z kręgu jęz. niem.: *grīs 'grau, weißgrau, greis*, tj. o kolorze 'szarym' białoszarym' kojarzonym ze starym (u nas *siwowłosym, siwym*) człowiekiem (*DFD*); jak zwykle jednak i tu możliwe pochodzenie od n. m., np. *Gries* w Bawarii i D. Austrii (*DFD*). No i trzeba pamiętać o „naszych” *Gryzeldach*, jak księżna *Gryzelda* Wiśniowiecka, córka Tomasza i wnuczka kanclerza i hetmana Jana Zamojskiego, małżonka Jeremiego i matka króla Michała Korybuta.

GRINKE (1) (16+17). Odniem., z d. *grüene, grone, grün* (zrozumiałych powszechnie, jak sądzę); tę 'zieleń' obecną w takich nazwiskach *DFD* tłumaczy trojako: metaforą młodości, braku doświadczenia tego, kogo tak przezwano (i u nas do dziś mawiamy że ktoś w czymś 'jest zielony'), zamieszkiwaniem wśród zieleni albo pochodzeniem z miejscowości o takiej „zielonej” nazwie (powiedzmy: *zielonogórzanin* – długie i nieporęczne, dajmy mu „*Zielonka*”); rzadkie dziś, współczesne niemieckie wykazy nawet go nie wymieniają, może więc *Grinke* to migranci sprzed wieków (niepewne: Mathis Grincze, *sutor, 1467*), którzy tylko u nas (w Elblągu, niektórych miastach Górnego Śląska i w pow. świdnickim) przetrwali?

GROBELNY (4) (2334+272+2547). Jakoś odlegli przodkowie nie mogli się zdecydować, czy psł. *grobja (*WSJP*) ma nazywać miejsce wydrążone, wykopane - 'dół, rów' (*grobъ 'grób' też stąd), czy na odwrót – to co zostało usypane, co się piętrzy, czyli 'nasyp wzdłuż lub w poprzek stawu, rzeki, bagna', niemniej było to urządzenie ważne także w średnio-wiecznym drogownictwie, skoro *grobla, grobia* (Jacom ya grobye przecopacz nye kazał

xandzu Opatowy, 1425) umożliwiała przejazd na drugą stronę (stawu, rzeki, bagna), - za opłatą, rzecz jasna, zwaną *grobłowym*, *grobelnym* (Rex Ioanni... civi Lublinensi... daci am aggeris al. grobelne... arrendat, 1471), per saldo – nawet niemłą (Rex Iohanni ... 650 marcas ... solvere seu in teloneo aggerali al. grobelne Lublinensi inscribere se obligat, 1497); była opłata, musiał być poborca, czyli *grobelny* (?), choć może ten nie tyle opłaty pobierał, ile dbać był winien o stan *grobli* (w SW *grobelny* już tylko „dozorca grobli”; jako nazwisko *Grobelny* notowane dopiero w XVII w. (*AntrP*), dziś nad wyraz liczne, zwłaszcza w Wielkopolsce (na Podkarpaciu – w pow. ropczycko-sędziszowskim, w gm. Iwierzycy skoncentrowane).

GROCH (18) (278+305). *Groch z kapustą*, jak wiadomo, służył nie tylko za posiłek, samym zaś *grochem rzucano o ścianę* wytrwale, choć w trudzie daremnym, skoro „ścianą” były tu przekonania rozmówcy albo nawet adwersarza; w podstawowym znaczeniu (uprawianej od starożytności rośliny strączkowej i dania), z psł. *gorchъ, z przestawką (u schyłku j. prasłow.) *gorch* > *groch*, u nas w użyciu też od prawieków, a w znanych zapisach – od XV w. (w jednostronym kontekście drobnych spraw sądowych): Iacom ia ne spaś Mscziskowa grochu mim bidlem, 1401; Woycechowi szwine syadli moy groch, 1414; Jacom ya nye popaś Janowa grochu siłø, 1427; Iszem ya yal kmotowicza w grochu w mem, 1432 ...; stąd zatem - od *grochu* – przezwiskowe (przydomkowe) *Groch*, tyjące i chłopa, i pana (Cuidam N. Groch, krnethoni in Wyssakowo, 1440; Groch recept panum et pecunias, 1482; Dedi nobili Groch subagazoni 2 florenos et 6 grossos, 1484), ale – zgodnie z przekonaniem, że przede wszystkim w imionach trzeba szukać podstaw nazwisk – i *Grochowi* nie należy odmawiać związku z *Gro-ch(em)* *Grodzistawem* lub *Zdzigrodem*, które zasadniczo dawały skróty Grod, Grodzich, Grodzisz etc., ale i ten osobliwy sufix -(o)ch, -(i)ch też nierzadki (*Luboch*, *Zdzich*); współcześni *Grochowie* nie tak liczni, jak by się należało spodziwać, przeworskie lub wielkopolskie (głównie), co należy uznać za argument na rzecz tezy o dwojakiej etymologii nazwiska, z przewagą odaplatywnej, skoro stp. znała osobowe zestawienia i złożenia: *Rosły Groch*, *Rzadki Groch*, *Moczygroch*, *Odrzygroch*, *Pieczygroch*, a także o czytelnej motywacji Śmirdzigroch.

GROCHALA (15) (792+783). Czy kmieć *Grochal* (Kmetho ... Grochal, 1423) przezwisko wziął z upodobania do *grochu* (z psł. *gorchъ), czy z umiejętności jego uprawy, czy jeszcze z innych względów – nie wiemy; wiemy zaś, że i *Groch-al*, i *Groch-ala* (Jacobus Grochala, 1422) trzeba zaliczyć do konstrukcji odrzeczownikowych (tu, oczywiście, od *groch*) deprecjonujących nosicieli (*Nosał*, *Nochal*; *Gębał*, *Gębala*...); SW przezwisko *grochal* tłumaczy jako nazwę ‘prostaka, gbura, ordynusa’ (*korpala* „człowiek z twarzy podobny do zająca”) – może stąd, że *grochem z kapustą* karmiła się biedota; zresztą frazeologia też *grochu* nie ceni (*groch z kapustą*; *jak grochem o ścianę*); mazowieckie nazwisko, choć krajowe centrum *Grochalów* stanowi powiat kolbuszowski.

GROCHOLA (17) (437+407). *Grochol* SW notuje jako ‘gatunek wyki’, nazwisko zaś tarnowsko-brzeskie (aż po Kraków), choć raczej od *Groch-ol* (Na tem pravye szedal ... Voyczech Grochol, 1463) do *Grochol-a* (nie ma tu nic do rzeczy, że *Grochola* zaświadczone wcześniej niż *Grochol*): Trojanus Grochola, 1389; tu wyraźnie w roli przydomka i z nazwiskiem: Trojanus Grochola Raczkowski, 1389; a że w wygłosie -l, nie -ł, świadczą takie zapisy: Micolai Grocholya, 1415; Hospitem de Cleparz, Nicolaum Grocholya, 1419; poza tym – szlacheckie, a nie tylko kmiece: Przepyorow, villa ... cuius haeres ... Stanislaus Grochola, nobilis, 1470-1480 (*Przepiórów* – wieś w pow. opatowskim).

GROCHOLSKA, -I (6) (778+776). Najstarsi odnotowani *Grocholscy* noszą zaszczytny tytuł kanonika (Presente ...Iacobo Groholszky, Sandomiriensi et Kelczyensi canonico, 1450; ten niewątpliwie z historycznie sandomierskich *Grocholic*; In domo domini Iacobi

Grocholsky, canonici Cracoviensis, 1463), obu trudno jednak uznać za protoplastów rodu, co innego *Grocholski* z *Grocholic* (Grocholicze, villa ... cuius haeres Bernardinus Grocholsky de armis Syrokomla, 1470-1480), choć po prawdzie słuszniej byłoby zwać go *Grocholickim* (mamy ślad tej wątpliwości: Nobilem Nicolaum Grocholiski, 1498); ale skoro *Grocholscy* najliczniejsi w brzeskim, niewątpliwie tych przynajmniej z tarnowsko-brzeskimi *Grocholami* łączy związek głębszy niż wspólna podstawa słowotwórcza; pozostali – zwłaszcza wielkopolscy, dzielący terytorium z *Grocholewskimi* - zapewne odmiejscowi.

GROCHOWINA ⁽¹¹⁾ (585+604). Od Buska po Kraków, Częstochowę i Kielce żyją dziś *Grochowinowie* (rozproszeni też w śląskim czy kujawsko-pomorskim), a skojarzyła mi się ta lokalizacja z obrazem świętokrzyskich pól warzywnych, oglądanych z okien pociągu Warszawa – Kraków (wiem, że *groch* i *fasola* to różne rośliny, ale przecie „wielogroch: gat. fasoli”, SW); *grochowiny*, ‘suche strąki i badyle grochowe’, miały, zdaje się, zastosowanie medyczne (grochovyny), a zapis u Reja nieco sentencjonalny: „kędy legasz, owoż ci nowiny, ze słomą nową powlokł stare grochowiny ... gdy Groch oskubą grochowiny depcą”, więc potencjał metaforyczny w *grochowinach* zauważono, jednak nie wiem, na czym miałyby polegać związki pomiędzy suchymi strąkami a człowiekiem, że tak go przezwano - w XVII w. już w roli nazwiska (*AntrP*) – bo uprawiał *groch* na zasadzie monokultury? (na współczesnym targowisku można usłyszeć o *kieleckich cebulach*).

GRODECKA, -I ⁽²⁾ (1084+1029). Mamy dziś tylko jeden *Grodek* – cz. wsi Wronowice (pow. limanowski) i dawno potwierdzone *Grodecki* (Grodeczky ... contra Grodeczky Mathia, 1438; Ministerali Grodezki nimine Martino, 1490; Marcum Grodeczky, 1490), ale tego zarówno od *Grodek*, jak i od *Gródek* trzeba wywodzić, skoro dawne zapisy obu toponimów nie rozróżniały; zresztą os. *Grod* (Contra honestum virum ... Nicolaum Grod ... magistrum Craciviensem, 1398) wraz z (językowym) potomkiem *Grodek*, *Grodko* (Johanne Grodek, protoconsulae ... Sanocensi, 1499; Johannes Grodek ... civis Sanocensis, 1500), obaj od *Grodzistów* (Grodizlai, 1233), *Grodzistów* - też mogli posłużyć za protoplastów *Grodeckich*, *Grodzkich*, *Grodzkowskich* i podobnych; najliczniejsi mazowieccy *Grodzcy*, po nich -podkarpaccy – przemyscy, ci zaś może spowinowaceni ze wspomnianym *Grodkiem*, mieszczaninem sanockim.

GRODKOWSKA, -I ⁽¹¹⁾ (159+148). *Grodkowo* – 3 wsie mazowieckie (pod Wyszogrodem: Grodcovo, 1223, i dwie w pow. sierpeckim: Grothkovo, 1435) oraz śląskie *Grodków* – miasto (Grodcouichi, 1210; Grodcov novo et antiquo, 1234) i wieś (Grothkow, 1442; Grodkow, 1443) – to podstawa toponimiczna i może historyczna *Grodzkowskich*, skoro ci najliczniejsi na Mazowszu właśnie, ale równie możliwe pochodzenie od wyżej wzmiankowanego *Grodka*; rzadko notowane, do XV w. znamy jedynie Stanisława z podkrakowskich Staniątek, który stoły wytwarzał (Stanislaus Grodkowszky de Stanyøtki, mensator, 1497) – zapewne nie bez związku z tamtejszym klasztorem benedyktynek.

GRODZKA, -I ⁽³⁷⁾ (3052+2936). Dzisiejsi *Grodzcy* – dostatecznie liczni - siedzą na Podlasiu, na Mazowszu i w Wielkopolsce, też na Śląsku, ale – nie w małopolskim i nie na Podkarpaciu (tu może z wyjątkiem Strzyżowa, ale to i tak mniej niż setka, co nieco też u nas); na ogół się je (nazwisko) wywodzi odmiejscowo (*Gródek*, a blisko pół setki takich nazw w kraju), ale kto wie, czy to nie nazwsko „ustrojowe”, powtarzające przymiotnik *grodzki* w nawiązaniu do funkcji (roli) nosiciela w instytucjach *grodzkich* (sądu *grodzkiego*): „Gdi pyssarsz groczsky albo zyemsky czczye lyst sandowi, dwa od takiego lysta vesme, a gdu ... pyssche, osm groschi ma wyancz” - stanowiło prawo o opłatach za „czynności prawne”, a był jeszcze sąd (też *grodzki*) wyższy prawa niemieckiego (Burgrabius supremus nawyssy sandzia grodzsky wyssego prawa – m.in. na zamku Goleśz opodał Kołaczycy); zdaje

się, że *grodzki* służyło też na określenie wyrobów rzemiosła miejskiego, tj. cechowego, więc lepszej roboty (Jako mnye Jan Gawaraczsky, oczecz wasch, posthapył trzydzessczy kop groszy possagu po Annye, dzewcze swey, syestrze waschey i plaszcz stuczny, modry, kony za kopa groshi et XII gr za wosh groczskyey robothy, 1489); w którymś z takich znaczeń mówiono o człowieku (Jacusch Groczski, 1419; Cum Grodzski, 1421, Mroczek Grodsky, 1423; Per ... Grodski, loco iudicis castrensis, 1444...) – i tak to zostało.

GROELE ⁽³⁾ (61+62). To przede wszystkim mieleckie nazwisko, z niem. podstawą *grel, grell, grał, gralle* 'o człowieku wybuchowym, skłonny do złości' (DFD), także – *grał, grël* 'krzyk', stąd przezwisko kogoś 'krzykliwego, wściekłego, szorstkiego, nieokrzesanego' (NGerm); u nas reprezentowane przez Walerię Szalay-Groele (Edward Groele, małżonek), nauczycielkę i pisarkę, zm. w 1957 r., której grób znajduje się na Cmentarzu Wojskowym, tuż obok grobu Jerzego Żuławskiego, a oboje patronują nazwom dwu skromnych dębickich ulic.

GROMADA ⁽¹⁾ (828+821). Ap. *gromada* nie zmienił znaczenia od psł. **gromada* (wyjawszy znaczenie ustrojowe), nazywając przede wszystkim to, co występuje pospół i w znacznej liczbie: Pro strugę al. gromada lignorum, 1430 (choć tu akurat mowa o „gromadzie” drzew); w XVI w. *gromada* nabiera znaczeń: „Cały huf albo gromada nieszczęścia” – przez przykład definiuje słowo Mączyński, a Rej ze „wsią” *gromadę* zrównuje: „A na konie to każdy może obaczyć na nędznym woicie we wsi co się około niego dzieje. Pan mu łaje, wrzędnik łaje, gromada łaje”; jest też *gromada* na nazwanie tego, co zostało *nagromadzone*, jak *gromada* pieniędzy, po którą złodziej sięgnął („przy tym dwu gromadzie pyenyedzi, a on po nye szyągall, 1544”), a kiedy czytam w „Historyjach rzymskich” (1566) takie zdanie: „Tedy drugiego dnia wszytki żony zebrawszy się w wielkiej gromadzie, bez rozmyślenia przyszły ku senatom prosząc, aby radniey dano dwu mężu iedney żenie niżli dwie żenie iednemu mężowi”, zaczynam przypuszczać, że w nazwaniu drugiego *Gromadę* (w XVI w.) jakaś subtelna ironia się kryła, a może zwykła wesołość; wielkopolsko-lubelskie nazwisko (z łącznikiem w wojew. łódzkim i świętokrzyskim).

GROMADZKA, -I ⁽³⁹⁾ (1383+1314). Nazwisko dziś lubelsko-podlasko-mazowieckie, a właśnie w pow. biłgorajskim jest wieś *Gromada* (not. od XVII w.) i cz. wsi Pańków o tej samej nazwie (w pow. tomaszowskim), ale nazwisko utworzono raczej od n. os. *Gromadza* (Ian Gromadza, 1424; Inter nobilem Gromadza cum filiis de armis Lady ... et inter Albertum, 1447; Petrek ... et Gromasza, ok. 1465), skąd i patronim. toponimy Gromadzice (in Gromadzycz, 1294; de Gromadzice, 1398) czy dzierzawcze *Gromadzyn* (Gromadzyno, 1430..); z tych źródeł *Gromadzcy*.

GROMALA ⁽⁷⁾ (671+689). *Grom* (piorunowy albo i sam piorun), z psł. **gromъ* (A cdiszcy vøcz trzeciego dna gesth bilo, tedy vøcz barszo yelike gromy szø oni były thamo yderzily, Gn) w polszczyźnie wyprzedził *gromić*; w XVI w. czasownik ma dwojakie znaczenie: 'łajać, karcić, ganić, strofować' („Karałem go oycowskie, gromiłem surowie, napominałem, aby poprzestał nałogu” – P. Skarga) lub 'zadawać klęskę, wyrządzać szkodę' („Zawždy wilk gromi owce, orzeł gęsi łamie” – sentencjonalnie pisał Rej); *Grom-ala*, z sufiksem charakterystycznym dla wykonawcy czynności (*Drzym-ala*; *Kop-ala*), należy zatem interpretować jako tego, kto innych chętnie *gromił* (w jednym lub drugim znaczeniu), choć może w tym jaka ironia się kryła, bo co innego *pogromca*, *gromiciel* („Zygmunt to stary: ten iako krol prawy ... Moskwy, Wołochow, y Tatarow brzydkich gromiciel mężny” – pisał Klonowic), a co innego **gromala*, *Gromala* (nazwisko notowane od XVI w, zob. *AntrP*), dziś – głównie nowosądeckie i nowotarskie.

GROMIEC ⁽²⁾ (107+100). *Gromić* i *grzmieć* (to drugie – z psł. **grъmĕti*) są jak rodzeństwo, a różnica między nimi ta, że *gromił* jeden drugiego (albo nawet innych: „Tak

niegdyś sławny mocarz Palestyny ośłą paszczką gromił Filystyny” – pisał Krasicki w „Monachomachii”), *grzmiał* zaś najpierw ten, kto piorunami władał („Jehowy oblicze błyskawicowe jest ogromnej miary!” – pisał Słowacki, a jest w *ogromnej miary* – *ogrom* i *grom*, który budzi trwogę; nie znam potężniejszego obrazu Boga nad ten – z „Beniowskiego”, z Pieśni V; warto przeczytać!); *Gromiec* też ma *grom* w sobie, choć to *grom* osłabiony, bo raz, że to skrót (z rodziny: *Gromek*, *Gromko*), a dwa, że utworzony od imienia *Gromisław* (Presentibus ... Iohanne de Brest, Gromislao Michaelis de Bystra et Meczslao de Chomantow, 1410); niezbyt częste i dziś, i dawniej (Gromecz de Potrowo, 1386), głównie świętokrzyskie (kielecko-starachowickie).

GROMNIAK ⁽²⁾ (93+93). Nieczęste, kielecko-staszowskie (i migranci), tam też (w staszowskim, buskim i na drugim brzegu Wisły: w mieleckim i dąbrowskim) podobne w licebności, przymiotnikowe *Gromny*, co przesądza, że nie *Gromisław*, a przezwiskowe *Grom* jest tu podstawą: w SSNO mamy zdrobniałe *Gromnik* (Meczslaus de Radzicow cum ... Gromnicone de Srzenaua, 1384) – dziś nieobecne w bazie PESEL podobnie jak *Gromnisz* (Gromnysch ... tutor puerorum Iohannis et Caspar olim Andree Pressold pye memorie, 1432) [liczba Gromniaków przez 3 lata (do 2023) też zmalała o 3, zatem...]

GROMNY ⁽¹⁾ (31+71). Stp. znała regularny przymiotnik od *grom*: *gromowy* (blyskavycza, blask *gromowy*), *gromny* może być wariantem *gromowy* (Za którym gniewem pobiłem Cyklopy, Kowale gromne a oyciec mię za to Przymusił służyć człeku śmiertelnemu” – J. Kochanowski), ale może też mieć związek (strukturalny) z *gromną* świecą – *gromnicą* ‘poświęconą świecą, która miała bronić przed uderzeniem pioruna (candela cerea al. gromnicza, 1495); SW poszerza ten zakres form i znaczeń o czas. *gromnieć* „powiększać się, rosnać, większym się stawać” oraz o *gromny*; to ostatnie przymiotnikiem bywało, znacząc „gromki”, lub imiesłowem: „rażący, zabijający” (SW), a te znaczenia, jak sądzę, należy w pierwszej kolejności uwzględnić przy objaśnianiu motywacji nazwiska, choć nie wiem, czy to w związku z *ogromem* przezywanego, czy z czynem karalnym, którego ten się dopuścił; niezbyt częste, staszowskie i sąsiedzkie – na lewym i prawym brzegu Wisły.

GROMOTKA ⁽⁵⁾ (164+162). Zdaje się, że to późne nazwisko (poświadczone na Śląsku dopiero w XVIII w.), nadto niezbyt liczne; ISNP wywodzi je od ap. *gromada*/*Gromada*, przypisawszy je do patronimików z suf. *-ka*, ale może rzecz jest bardziej złożona: mamy oto sporą grupę odczasownikowych nazwisk z suf. *-ot*, niekiedy homonimicznych z rzeczownikami tworzonymi od czas. na *-otać* (*Chrobot*, *Gruchot*/*Grochot*, *Mamrot*, *Jaskot*, *Łoskot*...), z wyraźnym nadmiarem tych o negatywnych konotacjach, a choć nie znamy dziś formy *gromotać*, łatwo tę zrekonstruować na podstawie przysłówka *gromotnie* czy rzecz. *gromot* ‘huk, łoskot’ (SW je potwierdza, choć jako przestarzałe; jest tam też *gromotny*), a to wszystko pozwala na rekonstrukcję nazwiska **Gromot* (dziś takie w bazie PESEL nie występuje), będącego przewiskiem człowieka hałaśliwego, od tego zaś utworzono patronimik *Gromot-ka* wedle znanej reguły, a do dziś tylko ten pozostał, bo i słowo – od grom wywiedzione też – statusu powszechnego nie zyskało; na Śląsku (i w zach. Wielkopolsce) *Gromotkowie* dziś żyją – jak i trzy wieki wcześniej.

GROMOTKA-GRECKA ⁽¹⁾

GRONEAU ⁽¹⁾ (0+0). Mamy w kraju półtorej setki nosicieli nazwiska *Gronau* – równego niem. nazwisku i równocześnie n. m. w Nadrenii Północnej-Westfalii, w Saksonii czy w d. Prusach Wschodnich; ta obecnie – *Gronowo* (z d. *grüne*, *grone*, *grün*; DFD); *Groneau* wskazuje jednak na strukturę francuską, choć nie znalazłem potwierdzenia, że tak jest w istocie (zbyt rzadkie i tam?).

GRONICKA, -I ⁽³⁾ (13+13). Rzadkie (bardzo), strukturalnie arcy-polskie, a jednak (najpewniej) – od *Gronc*, to z niem. *Gronz*, *Grontz*, które 'kwitnienie' lub 'zieloność' tak nazywanemu przypisywały (rzecz jasna - metaforycznie), zwłaszcza że *Groniccy* tylko wśród (współczesnych) mieszczan przemyskich, krośnieńskich bądź gdańskich (i naszych); *SSNO* zrównuje je jednak z *Gromnicki*, mając na to dowód w dwu zapisach: Jacobus Gromnyczsky, nobilis, 1487; Iacobi Gronyczsky, 1487 – oba dotyczą tej samej osoby; gdyby przyjąć drugi wariant – odmiejscowy – mamy w tarnowskim wieś *Gromnik* i mamy też zapis: Dominus Iohannes Gromnyczsky ... in Gromnik, 1493; jeśli popatrzeć na zapisy nazwy tej bardzo starej wsi (Gromnik, 1288; Gromniki, 1401; Gronik, 1411, Gromnicze, 1420, de Gromniki, 1438, Gromnyk, 1470-80; nazwa, jak sądzę, od rodzimych imion *Grzymisław*, *Gromosław*), nie dziwi wariantowość nazwiska rzeczono-go Jakuba: *Gromnicki*, *Gronicki*, a także *Granicki* (Cum nobli Jacobo Granyczski, 1486) i *Gramicki* (Presente ... Jacobo Gramyczsky, 1486).

GROSZYK ⁽⁶⁾ (301+303). Wbrew stanowisku *ISNP*, trudno przesądzić, czy mazowiecko-mazurscy *Groszykowie* z *grosza* (z łac. średn. *denarius grossus* 'denar „gruby” albo „szeroki” Czesi zrobili *groš*, cośmy powtórzyli, bo w XIV i XV w. był w obiegu i u nas), czy z drobnego *grochu* (z psł. *gorchъ) się wzięli, nawet stare zapisy - Decima campestris in Klczowicz Vendita henrico Grosschik ... Decima in Minori Schemitz ... vendita Henrico Groschik, 1464 – tego nie rozstrzygają, co najwyżej liczne derywaty słowotwórcze ap. *grosz* (*groszak*, *groszek*, *graszaczek*, *groszyczek*, *groszyna*, *groszowina*, *grosina*, *groszysko*, *groszówka*, *groszowe*, *groszowity*, *groszorób*, *groszorobiec* ... łącznie z *groszyk* i przytoczonym porzekadłem „W mieście życie z groszyka i koszyka, na wsi z komory i obory”; zob. SW), pełne zaangażowania emocjonalnego – przesadzają o wyższości *grosza* nad *grochem*; skądinąd nie ma się czemu dziwić, jak bowiem *co do grosza* ktoś ma się rozliczać, nie mając *grosza przy duszy*, a to, co posiada, nie jest warte *złamanego grosza*, w konsekwencji czego ów, konkludując, *groszem nie śmierdzi*. I to by były moje *trzy grosze* w tej sprawie, a nich kto popróbuje *grosz grochem* tu zastąpić.

GROTKOWSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (525+495). Mazowieckie, ale raczej w rozproszeniu po kraju (tutaj – w jasielskim); na Mazowszu też (zaginiona) wieś *Grotki* (Groty, 1518; Grothky, 1519, podobnie – radomska (Volja Groth, 1508; *Grodkowa Wola*, 1511-23, w XIX w. już *Grotki*) i wielkopolska *Grotkowo* (Grothkowicze, 1228; Grothkowo, 1426), - a wszystkie one i tak od n. os. *Grot* – imienia (?) dawniej częstego, rozmaitej kondycji i przypadków (Groth, subcamerarius Sandomiriensis, 1228; Jako wemi y swathczimi, eze czso Pael glowø zabil, tø policzil na Grotha, 1386; Iohannis Groth, episcopi ... Cracouiensis, 1447; Jakom ya dlatego sbyl Jana kmyecz, yscha my scha wszacz nye dal w gayw oczcza mego, a szkoda dzelal ... Jako ya tho wym, usch Jakub, syn Grothow dlatego szbyl, 1479 ...) ²; z takiego *Grota* – *Grotowic*, *Grotko*, *Grotek* i – pośrednio – *Grotkowski*, ten już jednak to Mazur spod Ostródy (De districtu Ostrodensi: Stephanus Grotkowsky non iuravit, sed sigillum destinavit, ok. 1454), który wprawdzie „nie przysięgał” – jak zanotowano – „lecz pieczęć przyłożył”; dla mnie nazwisko pamiętne, bo nosił je prof. Franciszek Grotkowski, geograf z sądeckiego „Długosza”, ocalały z K. L. Auschwitz.

GRÓDKOWSKA, -I ⁽²⁾ (41+26). *Gródków* w d. Polsce mieliśmy znacznie więcej niż *grodów*, niektóre *gródki* (grodek uel myastko, castellum, ok. 1418) stały się nawet *Gródkami* (w sądeckim – dwie takie nazwy: *Kobyle-Gródek*, później i do dziś zwany *Gródkiem nad Dunajcem*, siedziba gminy, i *Gródek* k. Grybowa: de Grodek, 1400; Grothek 1428); *Gródkowscy* – formalnie – z takich *Gródków* się wywodzą, ale nad wyraz ich mało jak na

² J.S.Bystróż: „Imię rodzime, notowane w średniowieczu, poczynając od XIII wieku, znane Długoszowi, utrzymało się do XVI w. w ziemi sandomierkiej, gdzie w spisach z r. 1508 występuje ono dwukrotnie, a raz jeszcze w roku 1580.”, *Księga imion w Polsce używanych*. Warszawa 1938, s. 192.

liczbę grodkow i nawet nie wiemy, czy wspomniany już wcześniej stolarz ze Staniątek (Stanislaus Grodkowszky de Staniyøthky, mensator, 1497) to *Grodkowski* czy *Gródkowski*, zresztą *Gródkowski* równie łatwo mógł wychynąć z *Grodka* – zdrobnienia *Grodziśława*; nieliczni nosiciele nazwiska żyją dziś głównie w północno-wschodniej cz. Mazowsza.

GRUBA ⁽²⁾ (1368+1424). Kaszubskie nazwisko (tam też *Grubba*), być może w związku z niem. ap. *Grúbe* 'dół', więc i 'kopalnia' (Ferrifodina scilicet locus, vbi ferrum foditur, vlg. gruba, gdzie zyełazo kopaya, ok. 1500), w XVI w. – o rozmaitym (prócz 'kopalnia, żupa, z ktore sol wicziągaią') przeznaczeniu (Gruba na którą domowe plugawstwa, gnoy y smieci wrzucayą; gruba, do ktorei ze dzdza woda pada; gruba dla chowania zyta i jeszcze in-nych), jednak z zachowaniem sedna, że to wgłębienie w ziemi, co w niem. antroponimii (*Grube*) interpretuje się metaforycznie jako przezwisko kogoś, kto „w dole” mieszka, stąd może i kaszubskie *Gruba* – też wcześniej jako *Grube* – potem wyrównane do rodzimego *Gruba*; mniej prawdopodobna motywacja, która sama się narzuca: od przym. gruby, z psł. psł. *grubъ, zwłaszcza że ten – prócz obfitości figury całej albo fragmentu (Kon plesznywy..., grubye kolanie, 1471) – i prostackość nazywał (Tanto viliozem deiecit grubego skaraczygo, ok. 1500), dziś tylko w *grubym* żarcie i w *gruboskórności* zachowany, i także głos *gruby* – niski a donośny (Cras crocitat corvus clamoroso gutture, gl. alta nota, grubim gardlem, 1466); potem dodaliśmy z *grubsza*, tak dowodząc braku przywiązania do precyzji pomiaru, oraz – czynnościowe *żyć grubymi nićmi* i przedmiotowe (*coś*) *szyte grubymi nićmi*.

GRUCA ⁽¹⁹⁾ (2763+2679). Sądeckie nazwisko (grybowskie, mówiąc ściśle), a tam od XIV w. sporo osadników z Niemiec, którzy przynieśli ze sobą (zapewne) ap. *Grütze* 'kasza jęczmienna' – jako 'krupy' i jako 'kasza'; notowany u nas w formie *gruca* od XVI w. („nazaiutrz wstawszy zieżć garść gruce sucho” – radził M. Siennik w *Lekarstwach doświadczonych*, a Falimirz: „Też sok chmielow z gruczą ięczmienną iesth tho dobra grucz a tym ktorzy miewaią bolenie głowy”; nie wiem, czy piwo z kaszą jęczmienną spożywane równy skutek przynosiło), a na pewno – n. os. szybko spolszczoną: *Grucza*, 1399; *Consul ... Johannes Grucz*a, 1414...

GRUDKOWSKA, -I ⁽¹¹⁾ (252+245). Najpierw był *Gruda* (Andree, filii olim Martini Gruda, civis nostri, 1472; Andrzych, filius olim Martini Gruda, 1479), od tego – zdrobniałe i patronimiczne *Grudka*, stąd wreszcie – *Grudkowski*, a charakterystyczne, że wszystkie one (dziś) na Lubelszczyźnie i Mazowszu; ale i tu trzeba uwzględnić wariant odmiejscowy, skoro pod Radomiem mamy *Grudek* (najpierw wprawdzie *Grodek*, 1508, potem jednak *Grudek*, 1827).

GRUDNICKA, -I ⁽³⁾ (77+74). W pow. nowotomyskim mamy wieś *Grudna* (Grodnya, 1414, Grodna, 1419), a jest jeszcze inna wielkopolska *Grudna* (Grodna, 1388) i nasze dwie: *Grudna* Górna i Dolna, są więc formalne podstawy, by nazwisko wywodzić odmiejscowo, pod wszakże jednym warunkiem: że na tyle ono późne, że da się je łączyć z XIX-wieczną pisownią toponimów (*Grudna*).

GRUDZIŃ ⁽¹⁾ (3443+3290). *Gruda* 'bryła zlepionej (zmarzłej) ziemi' (Glebas salis a uulgo grudas uocatas, 1254), od której i *grudzień*, i (może) *Grudziądz*, i jeszcze przykra konstatacja, że coś *idzie jak po grudzie* – podobno ma pruski rodowód: *graud, 'piach, żwir' (nasze: gruda salebra, 1437 też ziemię żwirowatą nazywa), ale *WSJP* poprzestaje na psł. *gruda 'gruda'; co do *grudnia* – też mamy zamieszanie, bo niby to ostatni, dwunasty miesiąc w roku, ale jakby – dziesiąty, skoro (łac.) *december* (Grudzen december), a nawet – *november* (łac. 'dziewiąty'), czyli - listopad (Grudzen ... november), choć ten, o ile pamiętam, 11. w kolejce; nazwanie kogoś nazwą miesiąca może się wydawać pomysłem osobliwym, ale przecież w tej roli występują wszystkie nazwy miesięcy, choć

w bardzo zróżnicowanej częstotliwości; *Grudzień* – dość częste w tym zestawieniu i stare (Niczoni Gruden, 1395; Micolai Grudzeny de Smolska, 1437..), dziś – przede wszystkim mazowieckie, lubelskie, świętokrzyskie i śląskie, na Podkarpaciu jednak mało znane³.

GRUDZIŃSKA, -I (3) (3258+3118). *ISNP Grudziński* (Jan Grudzinsky, 1449) traktuje jako wariant *Grodzieński* (Contra Grodzensky, 1418); Sagittarius ... Johannes Grodzyensky, 1471; De manibus Matthiae Grodzensky, castellani Bidgostiensis, 1490), *Grodziński* (De manibus generosi Matthiae Grodzinsky, 1490) i *Grudzieński* (Mathiae Grudzyensky, castellano Bidgostiensi, 1496); istotnie, zapisy dotyczące Mateusza, kasztelana bydgoskiego, dowodzą, że przed wiekami było to jedno nazwisko, utworzone od kujawskich (lub innych) n. m. *Grodno* (dwie wsie: Grodin, 1386 lub Grodno, 1511), dziś – to jednak odrębne jednostki w polskim zbiorze nazwisk (*Grudzińscy* zresztą mazowiecko-kujawscy, choć też ślascy, lubelscy... najmniej zaś podkarpaccy).

GRUNT (6) (441+456). Dobrze jest *mieć i czuć grunt pod nogami*, choć *grunt* to pożyczka z niem. ap. *grund* 'dno; ziemia' (Iohannes... conuallem scilicet vlg. grunt dictam. .. resignavit, 1402), także metaforycznie: 'podstawa, fundament', te zaś są jeszcze bardziej konieczne (obok innych cnót): *Necesse est, ut pacem mentis teneat in presenti vita, que est velud fundamentum, grunt, gracie et virtutis*; w *SXVI grunt* robi karierę językową: ma bodaj aż kilkanaście znaczeń, ale i tak dwa są najważniejsze: 'rola, ziemia uprawna' („gdyż daleko większe są pożytki z gruntów y innych rzeczy pozostałych, niżli z czynszu y z stada” – radził S. Sarnicki, 1594) i 'podstawa, fundament' („To iest grunt; insze rzeczy, których się chwytaią ludzie prosici, iako dym wiatry roznaszaią” pisał Kochanowski); ale jak te znaczenia wiążą się z nazwiskiem? To dość rzadkie dziś w Niemczech osobowe *Grund* – o ile nie nazywa kogoś pochodzącego z tak nazwanej osady (częstej w Bawarii) – jest historycznie przezwiskiem mieszkańca doliny, wąwozu (wg *DFD*), może więc wraz ze słowem i nazwisko tu (głównie w świętokrzyską cz. hist, Małopolski) trafiło (w XVI właśnie wieku)?

GRUPA (2) (365+400). Gdyby Wołodyjowski miał „Kupą tu waszmościowie, kupą!” wołał: „Grupą, tu waszmościowie...”, brzmiałoby to niepoważnie, prawda? Bo słowo *grupa* – z franc. *groupe* – dotarło do polszczyzny dopiero w XVIII w., tak że pierwszy Linde je notuje; XIV-wieczny zapis - Micolay Grupa, 1369 – też temu nie zaprzecza, bo albo to *Krupa* (Nicolaus Krupa 1398, a *SW: grupa* „grudka”; *grupy* „krupy, kasza”, wskazując na niem. ap. *Graupe* w tym właśnie znaczeniu), albo – *Grup-a*, od niem. n. os. z członem *Grupp-*, jak *Gruppengießer* 'kotlarz'; wielkopolskie (poznańsko-szamotulskie) i kujawskie nazwisko (w pow. świeckim też d. wsie *Dolna* i *Górna Grupa*: Gruppe, 1533; Grupa, 1558), co wzmacnia hipotezę o niemieckim rodowodzie, oddalając równocześnie przypuszczenie, że to poniekąd dowód, żeśmy społeczni z natury.

GRUSZCZYŃSKA, -I (9) (4803+4700). Radomska wieś *Gruszczyn* (Gruscino, 1408; Grussczino, 1416; Cruscino, 1427; Cruscijn, 1540) albo wielkopolska (Cruscino/ Kruszczyno 1366)

³ Czytałem gdzieś – a nie mogę znaleźć źródła – że praktykowano nieformalne nazywanie dzieci od nazwy miesiący ich narodzin, a to mogło przerodzić się w nazwiska; w 2020 r. najliczniejsi są *Majowie* (niemal 19 tys., *Kwietniowie* (15194), *Marcowie* (146730, potem grupa „środkowa”: *Grudniowie* (6733), *Lipcowie* (5826), cztery kolejne miesiące: *Styczniewie* (2504), *Wrześniowie* (2114), *Lutowie* (2094; to może być od ap. luty 'srogi'), *Czerwcowie* (2003, tu też możliwy ap. *czerw*, *czerwiec*), wreszcie ostatnia grupa o najniższej frekwencji: *Sierpniowie* (632), *Listopadowie* (286) i najmniej liczni *Październikowie* (57). Popatrzmy na statystykę *ab ovo* (że tak to ujmę) – dziewięć miesięcy wcześniej: najczęściej zatem poczynano dzieci we wrześniu (*Majowie*), sierpniu (*Kwietniowie*) i lipcu (*Marcowie*) – to czas narastającej obfitości; *Lipcowie* są z listopada, a „tym ta casem się nie siwo” – powiada Klimina w „Weselu”, co m.in. oznacza koniec prac polowych; *Grudniowie* - z kwietnia (koniec Postu, początek wiosny)... nie da się odrzucić domysłu o związku narodzin z porządkiem przyrodniczo-liturgicznym roku (najmniej dzieci poczynano w lutym i marcu, bo to okres Wielkiego Postu, postu codziennego i wszelkiej abstynencji).

albo świętokrzyska (in Gruszczin, 1347) z przymiotnikiem Gruszczyński stanowią podstawę częstego (w 5. setce), wielkopolsko-mazowieckiego nazwiska; znamy źródłowe zapisy w formie przymiotnika dzierżawczego (Gruszczyny, 1471; *Jaco ya nye dzyrszą trzech na dzezczę kop pyennyądzi Stanisławowych Gruschczynych*, 1471; zapisy mazow.), a przede wszystkim – *Gruszczyński*, (Jaskoni Gruschinski, 1391; *Relacio venerabilis Iohannis Gruschinsky, custodis Cracouiensis*, 1443; *Andreas Gruschczinsky ... canonicus ecclesie Wladislaviensis*, 1455; *Nicolaum Gruschynsky, subdapiferum Posnaniensem*, 1457; *Cum ... Martino Gruschczinski, decretorum doctore*, 1460; *In personam generosi domini Bartholomei Gruschczinsky, succamerarii Siradiensis*, 1465, etc.) – ludzi z różnych ziem Rzplitej, różnych zajęć, tytułów i godności.

GRUSZECKA, -I (10) (1668+1593). Krajową stolicą *Gruszeckich* jest dziś Mielec i raczej Małopolska w historycznych granicach, a powinno być Mazowsze, bo tam mamy wieś *Gruszka* (Gruska, 1426; Kruska, 1438; Gruszka 1468), choć są też lubelskie (zamojskie) *Gruszki* (Gruska, 1413; Grusca Maior, Gruska Minor, 1564), tłumaczące lubelską populację *Gruszeckich*; niemniej przeceź i miejscowe i osobowe *Gruszki* z tej jednej *gruszki* pochodzą, w tym także – *Gruszeccy* (*Super dominum Petrum Grwszczeky*, 1453; *Nuncius nobilis Andreas Gruschechsky*, 1469).

GRUSZKA (145) (6512+6463). *Gruszkę*, zdrobnienie psł. *gruša / *kruša 'grusza', smakowaliśmy i znaliśmy od niepamiętnych czasów, a w roli punktu topograficznego – wraz z „łaką” i „dołkiem” *gruszkę* zapisano jeszcze w XIV w. (*Zaclica... villam suam... Andree... obligavit tenendum cum medio prato in Prandnyk pro gruschca et pro dolek*, 1398) – niczym prefigurację Mickiewiczowskiego obrazu: „A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą”; była więc *grusza* świadkiem i uczestnikiem codziennego życia z najbardziej wyrazistym jej *otrząsaniem*: *O chtorø cruskø zalował Oszep na mø, tichem ya ne potrzøsl*, 1406; *Jakom ya w Ondrzeyowye ogrodze szamowtor nye tlucl grusk any gych bral*, 1427; dzisiejsze *Gruszka* to 295. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (w 2020 r.), śląskie w pierwszym rzędzie, w ostatnim zaś – podlaskie, a przezywali się tak ludzie już co najmniej w XIV w. (Circa *Nicolaum Gruszka*, 1369; *Michael dictus Grusca*, 1376; *In Bodzancin per ... consulem ... Petrum dictum Gruszca*, 1390); nie wiemy, rzecz jasna, z czego przezwisko wywodziło się: z gruszkowatego kształtu czaszki albo sylwetki owego *Gruszki*, czy że ów za *czapkę gruszek ...*, *gruszki na wierzbie obiecywać* miał w zwyczaju albo że *zasypiał w popiele* (lub *nie zasypiał*), a może zwyczajnie *pod gruszą, pod gruszami* miał chatę, tam żył, póki życia starczyło – tego już się nie dowiemy.

GRUSZOWSKA, -I (20) (80+81). Podkrakowskie dzierżawcze toponimy mogą tu być podstawą nieczęstego nazwiska: *Gruszów* k. Raławic (in *Grusew*, 1228, de *Grusow*, 1389, *Gruszczow*, 1426), G. *proszowicki* (*Grussow*, 1123-1125, de *Grussow*, 1276) lub doboczycki *Gruszów* (de *Grussow*, przed 1337), choć są i inne małopolskie *Gruszowy*, jak sądeckie (2) czy w pow. Dąbrowa Tarnowska (*Gruszów Wielki*); te podkrakowskie są tu ważne, bo do dziś *Gruszowscy* głównie tam żyją, notowani od XV wieku (In *bona hereditaria Petri Grussowsky*, 1445; *Nicolaus Grussowsky, advocatus*, 1495).

GRYBOŚ (2) (554+616). Małopolskie (gorlicko-nowosądeckie), gdzie też leży (mniej więcej pośrodku) miasteczko *Grybów*, założone przez Kazimierza Wielkiego w 1340 r. (*Grünberg*), nie wątpię zatem, że *Gryboś* to przezwiskowa nazwa mieszczanina z *Grybowa* (*Grybów* zresztą najbogatszy w *Grybosiów*); inni *Grybosio* (śląscy) – może wzięli się od *Grzybów*: poddani spieszczeniu przy użyciu suf. -oś oraz depalatalizacji -rz- (do -r-); tak tłumaczy nazwisko *ISNP*.

GRYCH (169) (168+183). Kto w *Grychu* Grzegorza widzi (ISNP), niech się tego trzyma, boć dziś jeszcze da się słyszeć wołaczowe *Grzechu! Grzychu!* (od *Grzech, Grzych*), choć nikt (?) za *Grychem* tak nie nawołuje; zatem – raczej od niem. *Grich* (ten dziś rzadki, ale wciąż w spisie niem. antrop. figuruje, zwłaszcza w Badenii-Wirtembergii i Saksonii, por. DFD), a za takim pochodzeniem przemawiają i dawne wielkopolskie zapisy *Grich* (Grich, 1424; Presente ... magistro ... Alberto Grich de Szrodca, 1429; Contra laboriosum ... N[icolaum] Grich de Colaczcowo, 1500), które SSNO uważa za *Grych*, a przede wszystkim – równorzędność (krakowskich) form *Grych, Gryc, Griete* (Nicolao Grych, 1345; Nicolai Gryc, 1347; Nicolai dicti Griete ... civis Cracoviensis, 1347); tutejsi, tak liczni, *Grychowie* mogą być pamiatką średniowiecznego osadnictwa niemieckiego.

GRYCZEWSKA, -I (3) (222+203). *Gryczewscy* żyją dziś od Kujaw przez Warmię, Mazury po Podlasie; żyją, nie mając oparcia w toponimii, w konsekwencji czego ISNP wywodzi *Gryczewskich* od *Gryczów*, tych zaś albo od *gryki* albo od rozmaitych znaczeń gw. ap. *grycza*, na końcu zaś – od *Grzegorza*, derywowanego w ten sposób: *Gr-ycz*; otóż sądzę, że wszystko, co o *Grychach* wyżej napisałem, stoi się i do *Grycza* (Grycz Woyczzech, 1413), patronimicznego *Gryczyna* (Contra Johannem Gritch, 1392; Domina Dorothea ... domum suam ex opposito Predicatorum, circa Gritch, Nicolao Knoffil resignavit, 1396) czy femin. *Gryczyny* (Katherine Griczine, 1419) – gdyż wszystko to dzieje się w kręgu krakowskiego mieszczaństwa; *Gryczewscy* jednak z północnych *Gryczów*, choć o jednych i drugich najstarsze źródła milczą.

GRYCZKOWSKA, -I (1) (155+160). *Gryczkowscy* zaś to mieszkańcy pogranicza mazursko-podlaskiego (pow. grajewski, ełcki, augustowski), ale ani tam, ani gdziekolwiek indziej próżno szukać n. m. *Gryczki* czy podobnej, co prowadzi do wniosku, że *Gryczkowskich* trzeba wywodzić od os. *Gryko* (1 tys. z okładem takich mamy, głównie w Białymstoku i pow. białostockim, więc blisko *Gryczkowskich*, których jednak – w drodze od *Gryko* – powinna poprzedzać forma pośrednia: *Gryczko* i taka też tam jest); odnalezione *Gryko* z kolei każe wiązać je z n. os. *Grycz*, choć ap. *gryka* ma tu istotne argumenty: że to leksem o litewskim rodowodzie (*grika*), jak wywodził F. Sławski (SES), choć pochodzenia pruskiego (*grick*), jak prostuje to Bańkowski.

GRYGIEL (124) (2638+2499). W istocie to brzosteckie nazwisko (miasto i gmina Brzostek drugie w kraju pod względem liczby *Grygielów* (albo *Gryglów*; obie formy akceptuje Poradnia Językowa PWN, 2012); adaptacja niem. *Grügel, Griegel* – derywatów im. *Gregorius* (można też znaleźć hipotezę o bałtyckim pochodzeniu *Grygiel*: od łotewskiej lub litewskiej formy *Grigulis*, która i tak z *Gregoriosa* się wzięła); niem. rodowód tutejszych *Grygielów* zbieżny z historią (Jodlowa Theutonicali, 1417; Jodlowa Almenicali, 1502; Jodlowa Almenorum, 1529).

GRYGIERCZYK (3) (332+292). W Wielkopolsce i na Śląsku mamy inną adaptację niem. derywatu im. *Gregorius*: *Grueger*, który u nas przyjął postać *Grygier* (jednak to późna migracja, z przełomu XVI i XVII w.: *Grygier, Grygierowa*, zob. *AntrP*), z tego zaś patronimicznie zdrobniałe *Grygier-ek* (niezbyt częste, południowośląskie, z końca XVII w.) i wreszcie – wtórnie patronimiczne *Grygier-cz-yk*; też południowośląskie, notowane w XVIII w. (*AntrP*).

GRYGLEWICZ (6) (273+261). Też śląski (ale dolno-, więc trudno o pewność w tej mierze) XVII-wieczny patronimik od *Grygel/Grygiel*; na Śląsku Opolskim zachowało się – nielicznie – nazwisko w formie *Grygel*; mamy też – tam i w d. Prusach Wschodnich – *Grygielewicz*, ten jakby od *Grygiel* (choć to nie jedyne potomstwo (językowe) *Grygel/Grygiel*).

GRYGLEWSKA, -I (3) (382+379). Otóż *Gryglewscy* – też z *Grygel/Grygiel* się wywodzą, przy czym dokonała się tu polonizacja strukturalna w postaci „wzorcowego” przekształcenia nazwiska z dodaniem suf. odmiejscowego *-ski* (K. Rymut pisze o tym). Jeśli pominąć migrantów, *Gryglewscy* pochodzą z pogranicza łódzko-wielkopolskiego.

GRYKIEL (4) (13+14). Rzadkie nazwisko, zgola pojedyncze osoby mieszkają a to w Poznaniu, a to w lubelskim, co powoduje, że nie mamy pewności, czy oni (*Grykielowie*) z niem. *Grygiel*, czy z podlasko-mazurskiego *Gryko*, a może jedni z tego, drudzy z tamtego? Nadspodziewanie liczni (?) u nas: 1/7 wszystkich nosicieli, choć to w sumie ledwie cztery osoby zapewniają.

GRYSZKIEWICZ (6) (384+403). Suwalskie nazwisko (plus dolnośląscy migranci), patronimik od (podlaskiego) *Gryszko*, to zaś – z omawianego już *Gryko*; *ISNP* jednak od *Grys(z)* je wywodzi, choć to – świętokrzysko-wielkopolskie.

GRYZA (3) (96+99). Jeszcze niedawno można było usłyszeć na szkolnym korytarzu: „Daj gryza!” (albo groźniejsze: „Chcesz w gryza?”), ale *Gryz-a* (z *Gryz*) to najpewniej inna motywacja (za *DFD*): niem n. os. *Gries*, ta od ap. *grīs* ‘gryby, żwirowy piasek; piaszczysty brzeg’ – jako przezwisko kogoś, kto taką ziemię posiada i uprawia, albo – w innym regionie Niemiec – *grīs* ‘szary; biało-szary’, tj. ‘stary człowiek o włosach przyprószonej siwizną’ (mamy śląski ślad derywatu od *Gries*: *Presente magistro ... Iohanne Grisel de Bython*, 1427); oczywiście, prąsłowiańskie psł. *gryzti ‘gryźć’ jak podstawa też tu możliwe, zwłaszcza kiedy przyjąć gwarowe pochodzenie nazwiska (‘pysk, gęba’ wg *SGP* i przytoczonych szkolnych uprzejmości); mazowieckie nazwisko, w mniejszym stopniu świętokrzyskie, małopolskie i śląskie; notowane od XVII w. (*AntrP*).

GRZANKA (4) (1298+1306). Pewnie to wielu zaskoczy, ale prawdą jest, że tosty już znali i jadali nasi odlegli przodkowie (*Granka tostum*, 1426), przy czym, zdaje się, te stanowiły nierozłączną całość z piwem (*Pyssali szedzocz o dczbane pywa, grzanky gedzocz*, 1433-38), jeśli zatem kogo *Grzanką* przezwano, intencje przezywających były czytelne (*Jacobus et Grzanka de Solaydi*, 1399; *De Młodz ... Iohanni Grzanka*, 1428; *Mathiam Granka, kmethonem*, 1456); upodobanie musiało być powszechne, skoro i dziś *Grzankowie* liczni w małopolskim, śląskim, łódzkim, kujawskim (tam też *Grzankowscy*) etc., a pow. mielecki tworzy trzeci w kraju ośrodek *Grzanków*.

GRZEBIELUCH (4) (139+130). Słowacki w „*Ojcu zadżumionych*” sięga po wariację tematu *grzeb-*: „Porwałem trupa i rzuciłem straży, aby go wzięta na żelazne zgrzebła i tam, gdzie grzebią zarażonych, grzebła”, a Kochanowski puentuje śmierć dziecka: „pospołu z tobą grzebę y nadzieię” – coś więcej o rozstaniu przez śmierć można powiedzieć? Ale przezwiskowe *Grzebieluch* nie z *pogrzebnym* obrzędem trzeba wiązać, a poniekąd na odwrót: z jaskółką brzegówką, niegdyś zwaną *grzebołuchą*, *grzebołuszką* (*Grzebolucha*, 1455; *Grzeboluszka al[ias] graboluch vel graboluszk*, 1457); gwary, rzecz zwyczajna, dostrzegły w drgającym i szybkim locie *grzebołuszki* podobieństwo do zachowań i ruchów nadpobudliwego dziecka (co interpretowano jako zachowanie „niegrzeczne, nieznośne”) i tak powstał *grzebieluch* (interpretuję na własną odpowiedzialność); rzecz jasna, możliwa jeszcze inna motywacja, też gwarowej proveniencji: *grzebieluch/grzebielucha* to ten, co się *grzebie*, guzdra; oba warianty nazwiska mamy dziś w kraju: zawierciańskie *Grzebieluch* i dwakroć liczniejsze, głównie wielkopolskie *Grzebielucha*.

GRZEBIEŃ (11) (335+358). Ap. *grzebień* pochodzi od psł. *grebeń, grzebień, szczotka do wyczesywania lnu, konopi, wełny, przędzy’ (*WSJP*), ale słowo notuje dopiero *SXVI*, za to – w wielu znaczeniach: ‘przedmiot do czesania i upinania włosów’ („Szczesz łeb chociaż paznokty, nie maszli grzebienia” – radził Rej), ‘narzędzie tortur’ („y grzebieńmi

srogiemi ciało ich targać, y po nim iako brozdy czynić okrutnik rozkazał” – to ks. Piotr Skarga), ‘szczegół koguciej (nie tylko!) urody’ („Smokowie też mieli na głowicach swych grzebienie”, 1550) i kilka dalszych, tu raczej bez znaczenia; pierwszym znanym z zapisu *Grzebieniem* był kmieć z podlwowskiej wsi Krukienice (Kmetonem ... Mathiam Grzebyen in bonis Crukyenycze, 1479), ale jakim szczegółom wyglądu zawdzięczał ów swe przezwisko, trudno rozstrzygnąć (trzeba też odnotować, że nazwiska z suf. -eń, wyjąwszy równe ap.: *Styczeń*, *Jeleń* etc., pochodzą głównie od czasowników, por. *Stępień*, *Skupień*, zatem i *Grzebień* wzięło się nie z *grzebienia*, a raczej z *grzebać*, to z psł. *gre(b)ti, skrobać, drapać; *grzebać*, rozgarniać ziemię’, zob. *WSJP*, co zresztą na jedno wychodzi, skoro *grzebień* służył do *grzebania* we włosach, rozgarniania włosów, a była to czynność ważna z wiadomych przyczyn); w rozmieszczeniu nazwiska też niewiele się zmieniło: dzisiejsi *Grzebieniowie* żyją w pow. sanockim i dalszych – na zachód i północ.

GRZEBYK (4) (471+515). *Grzebykowie* – po sąsiedzku *Grzebieniów*, tyle że bardziej na północny zachód: w Rzeszowie i pow. rzeszowskim głównie, więc w przewadze to niewątpliwie patronimiczne zdrobnienie od *Grzebień*, notowane też dopiero od XVI w. (*AntrP*).

GRZECH (41) (626+644). Skategoryzowanych *grzechów* mamy co nieco: *głównych* – siedem, *śmiertelnych*, czyli *ciężkich* (nie wiem, ile), i całe mnóstwo *powszednich* – najczęściej związanych z okazją, której *grzechem* byłoby nie wykorzystać; a są jeszcze *lekkie* (ile, tego nie wie nikt), no i *grzech pierworodny* (też jakby w podwójnym znaczeniu); w rezultacie wszyscyśmy *grzeszni* bez wyjątku, i z tej powszechności *grzechu* łatwo uznajemy, że jednak coś *warte jest grzechu*, ex post pytając, *za jakie grzechy*; psł. *grěchъ, nazywając ‘błąd, pomyłkę, uchybienie’ (*WSJP*), nie był tak kategoryczny, ale w *Kśw grzech* ma już właściwą wagę: Spøcy sø, gis sø v greseh zapecclaio, nawet jest tożsamy z istotą zła: Vschelky, który sluzy grzechoyy, ten yest sługa grzechu; z osobowym *Grzech(em)* wszakże nie musi być tak źle, bo ten, kogo niegdyś tak nazwano, zwyczajnie św. *Grzegorza* imię nosił (etymologicznie *Gregorios* był „gorliwie czuwającym” – wedle znanej formuły „czuwajcie, albowiem nie znacie...”) tyle że skrócone do *Grzech* (i dziś da się wciąż usłyszeć poprawny, familiarny wołacz „*Grzechu!*”); sąsiednia gmina Radomyśl Wielki jest krajową stolicą *Grzechów* (nazwisko w zapisach dopiero od XVI w., zob. *AntrP*), a gdyby nie powyższy wywód, trzeba by tę gminę uznać za współczesny wariant Sodomy i Gomory, że strach tamtędy jechać!

GRZEGORCZYK (8) (5491+5267). Bardzo częste (w połowie 4. setki na krajowej liście frekwencyjnej), rozlokowane dziś w środkowym pasie: od Lubelszczyzny i Mazowsza po Śląsk i Wielkopolskę (na Podkarpaciu jednak relatywnie rzadkie), patronimiczne (‘syn, ktoś z domu *Grzegorza* lub *Grzegorzka*, *Grzegorka*’ (*Gregorius* alias *Gregorzek* de Warschowia, 1495), stąd suf. -yk (*Grzegor(z)-ek* > *Grzegor-cz-yk*) lub -czyk (*Grzegorz* > *Grzegor-czyk*); niewykluczony jednak związek z *gregoriankami* (zob. starą przyspiewką żakowską: „Gre, gre, gregoty/gregory, dajcie chłopca do szkoły, uwiążemy u słupa, będziemy mieli biskupa”; w części przytacza ją *SW*), bowiem w średniowieczu na św. *Grzegorza* (13 marca) rozpoczynać się miała nauka w szkołach przykościelnych⁴; jako nazwisko w źródłach notowane dopiero od XVI w. (*AntrP*).

GRZEGORSKA, -I (3) (635+587). *Grzegorz* – pewnie za przyczyną kultu papieża *Grzegorza Wielkiego* – należał do najczęstszych imion (oto charakterystyczny szereg: *Yekom* ja Shczepana, oczcza Petro, Johanni, Andree, Laurencio, Nicolao, Stanislao hy *Grzegorzeyi nye* zabył gwalthem, 1456), a *Grzegorscy* najpewniej też z osobowego *Grzegorza* się wzięli, choć mamy kujawską wieś *Grzegorz* (*Gregor*, w 1398, 1419 i 1440, dopiero w XVII w. *Grzegorz*), ale skoro to ziemie wónczas (XIV i XV w.) krzyżackie, w toponimie trzeba

⁴ Różnie o tym piszą, zob. R. Gansiniec, *Gregorianki*, Pam. Liter. 1954, t. 47 nr 4, s. 385-426.

widzieć niemczyznę, podobnie jak w krakowskich *Grzegórkach* (villam Grzegorkowicz, 1388; in Gregorsdorf, 1392; „wieś Grzegorza”); wielkopolsko-kojawsko-mazowieccy i świętokrzyscy *Grzegorscy* raczej więc z osbowego *Grzegorza* się wywodzą.

GRZEGÓRZKO-DYDA ⁽¹⁾. Małopolskie (miechowsko-krakowskie i tarnowskie) *Grzegórzko* od *Grzegorza* utworzono, stosując zdrobniający suf. *-ko* na wzór dawnych słowiańskich *Gniew-ko*, *Miesz-ko*, *Bol-ko...*; tu może niech zapiszę przykład spektakularnych osiągnięć stp. antroponimii: Domino Gregorio alias Poltora Grzegorza, 1445; komu by dziś przyszło na myśl (albo wpadło na język) *Poltora Grzegorza*?!
MUZEUM REGIONALNE
W DĘBICY

GRZELAK ⁽²⁾ (8501+8298). 186. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (2020), więc częste (tu paradoks z gatunku niewytłumaczalnych: najczęstsze w łódzkim, najrzadsze - w świętokrzyskim); też „odGrzegorzowe”: *Grzegorz* > *Gr(z)e-la* (z derywacją wsteczną, podobnie jak *Grze-ch*) > *Grze-l-ak* ‘syn *Grzeli*, ktoś z domu *Grzeli*’; notowane od XVII w. (zob. *AntrP*).

GRZELKA ⁽²⁾ (938+932). Na Podkarpaciu w praktyce nieznane, wielkopolsko-śląsko-świętokrzyskie (tu: rekompensata za niedostatek *Grzelaków*?) i nie tak częste jak *Grzelak*, choć i to wariant patronimikum od *Grzela* (*Grzel-ka*); późniejsze też od *Grzelak*, bo dopiero XVIII-wieczne (*AntrP*).

GRZENIA ⁽³⁾ (469+459). W pierwszej kolejności – kaszubskie, potem śląskie i tarnowskie, w związku z czym można tu upatrywać dwu nazwisk: kaszubskie wzięło się z tamtejszego gw. ap. *grzenia* ‘zły duch, diabeł’, pozostali – od *Grzegorza* (hipokorystyczne *Grze-ń* > *Grze-nia* z końcówką fleksyjną w roli sufiksu).

GRZESIAK ⁽¹⁰⁾ (5112+5014). *Grześ* - rozpieszczony Grzegorz, zza tego wygląda, d. *Grzesz* (Contra ... Gregorium Grzesz, laicum agrum colentem de Slawsko Minori, 1457) albo (nasz, z Lubczy!) *Grzeszek/Grzeszko* (Per scabinum in Lubcza ... Iohannem Grzeszek, 1497; zwany też *Lutyńskim*; Gresek Lutinski); notowane od XVII w., liczne, ale nie na Podkarpaciu.
W DĘBICY

GRZESIAKOWSKA, -I ⁽⁸⁷⁾ (86+71). Większość *Grzesiakowskich* żyje u nas (reszta – w Krakowie, w tarnowskim i rzeszowskim), co oznacza, że to tutejszy antroponimiczny endemit, a skoro bardzo częste *Grzesiak* na Podkarpaciu niemal nieznane (mniej niż 2 % krajowej populacji *Grzesiaków*), w *Grzesiakowskich* trzeba widzieć d. *Grzesiaków*, zwłaszcza że nie ma toponimu z przymiotnikiem równym nazwisku, a derywaty od *Grzegorza* zdrobnionego do *Grzesza/Grzesia* – liczne: *Grzesica*, *Grzesiczak*, *Grzesiek*, *Grzesik*, *Grzeszek*, *Grzeszyk*, nawet *Grzesło*; domysł o rodowodzie *Grzesiakowskich* mogłaby rozstrzygnąć kwerenda w księgach parafialnych (*Grzesiak* notowane od XVII w., zob. *AntrP*).

GRZESKA -I ⁽¹⁾ (8+5).. Bardzo rzadkie i osobliwe; może odmiejscowe, bo jest sieradzki *Grzeszyn* (ale dopiero od XIX w. i z przymiotnikiem *grześciński*), raczej więc - odimienne z końcówką fleks. –a w roli sufiksu i z podstawą *Grzes(z)* – zapewne zmazurzoną, i pierwotnym suf. *-ka/-ko* (Greszco Bencouicz de Scoszewi, 1396; Grzeszko de Ostrow; 1406; Gresko Sinkarz dictum, circa lacum Bludne residentem, 1445).

GRZEŚKIEWICZ ⁽⁸⁾ (730+700). Więc – niczym w Piśmie – można by tu pisać językowy rodowód: *Grzegorz* zrodził (w XV w.) *Grzesza*, później (w XVI w.) zwanego *Grzesiem*, *Grześ* zrodził (w XVI w.) *Grześka* (*Grzesiek/Grześko*), ten zaś (w XVIII w.) zrodził *Grześkiewicza* – trochę na wzór i podobieństwo starszych a wymarłych bezpotomnie, stąd nieznanych *Grześkowiców/Grześkiewiczów*.

GRZYB (212) (5925+6124). 324. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, więc częste, odapelatywne: z psł. *gribъ, słowo notowane jeszcze w XIV w. (Pro boletis grzyby, 1394 - to ta najtańsza a skuteczna trucizna: Boletus est causa mortis, vlg. dicitur grzyb vel bedłka, ok. 1500); ale natura skojarzeń *grzyba z człowiekiem dość niejasna: czy ze zbędnością kogoś (po kiego grzyba!)*, czy z nadzwyczajną tegoż plennością (*jak grzyby po deszczu*), czy raczej ze starczą *zgrzybiałością* (której przejawem bywa i demencja) przezwisko powinniśmy kojarzyć – nie wiadomo, zresztą „Grziby ... dobre są ku jedzeniu”, 1564 (i nic się tu nie zmieniło), ale i przestroga Falimirza w pełni aktualna: „isz między grzyby są rodzaie gich rozmagithe, gdzie widział człowieka, który po iedzeniu grzibow wpadł w dichawicę” (1534), poza tym sugestywne porównanie znajdujemy u Mączyńskiego („Leniwy, Zgniły yako grzyb, 1564), a na ostatek subtelna *grzybowa* erotyka u Mickiewicza też każe się zastanowić nad motywacją nazwiska: „Grzybów było w bród: chłopcy biorą krasnolice, Tyle w pieśniach litewskich sławione lisice, Co są godłem panieństwa, bo czerw ich nie zjada, I dziwna, żaden owad na nich nie usiada. Panienki za wysmukłym gonią borowikiem”; w roli n. os. równie stare - Grzib de Grzibowo, 1399 – a zapis dowodzi, że Grzybowie w owym Grzybowie siedzieli dużo wcześniej, skoro od ich przydomku/przezwiska nazwa miejscowa powstała; jeszcze raz ów wielkopolski *Grzyb* powraca (Iaco swadczimi, iaco Moderski rōczil Grzibowi za płaszcz za ctyrzi grziwni, 1399), ale dzisiejsi *Grzybowie* żyją przede wszystkim na Mazowszu, Śląsku i w historycznej Małopolsce (dębiccy nosiciele n. tworzą 9. pod względem liczebności grupę w kraju).

GRZYBEK (3) (2978+2977). Stare: Petrus Grzibek, 1400 (w źródłach łęczyckich); dziś najczęstsze na Śląsku, nieproporcjonalnie rzadkie na Mazowszu (wobec tamtejszego *Grzyb*), a częstsze w Wielkopolsce (od ich rzadkiego *Grzyb*?!), co zapewne oznacza, że nie każde *Grzybek* to patronimiczne zdrobnienie od *Grzyb*; słyszałem kiedyś *Grzybowski* przezwiskowo zamieniane w *Grzybek*: od *Grzybka*, do *Grzybka*..., zresztą żadne to novum (Testis ... Grzibek Grzibowski, 1405), tyle że ten – wielkopolski, ja zaś usłyszałem tak o małopolskim *Grzybowski*; sąsiednia Lubcza też miała niegdyś wzmiankowanego *Grzybka* – ławnika miejscowego sądu wiejskiego (Per ... scabinum in Lubcza ... Iohannem Grzybek, 1497), ale czy dębiccy nieliczni *Grzybkowie* w jakim związku z tamtym, próżno pytać.

GRZYBOWSKA, -I (14) (7684+7515). *Grzybowscy* (219. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej w 2020 r.), znacznie częstszy od *Grzyb*, wszakże jednak od *Grzyb*, *Grzybowo* się wywodzą, co konsekwentnie potwierdzają wielkopolskie źródła (Wychna Grzibowska astitit suo termino super Bodzantham et Grzibonem de Grzibowo, quod ipsam ... eiecerunt de eadem hereditate Grzibowo, 1402), a nic tu nie ma do rzeczy, że *Grzyb* notowane później od *Grzybowski* (Martino Grzibowski, 1367; Jano Grzibofski, 1372) – ci dwaj łęczyccy, ale i krakowscy też się pokazali (Grzibowsky Jan de Crocovia, 1385); gdyby kierować się zapisami źródłowymi, trzeba by uznać *Grzybowskich* za wielkopolskich *nobiles* (łęczycko-gnieźnieńskich: Jaco to swaczø, jako Maczek Grzibowski ne przedał Jurze rzeky, 1413; w łęczyckim rzeką też handlowano!; Per nobilem Nicolaum Grzybowsky, burgrabium Gneznensem, 1439; Bona ... Andreae Grzibowsky de ... Skampe et Grzibow in terris Maioris Poloniae, 1497), no ale trafił się i kmieć tegoż miana (Contra laboriosum N. Grzibowski ... kmetonem de Colaczcowo, 1500), choć też Wielkopolanin; rozrośli się potem (nie w majątki) i rozjechali *Grzybowscy* po kraju (Mazowsze, Kujawy, Śląsk), ale ta wielkopolska część do dziś tam liczna, choć nigdzie nie skoncentrowana: ledwie nieco ponad setka w i wokół Poznania).

GRZYCH (1) (78+70). Dość rzadkie, dzisiejszy jego rozkład sugeruje pochodzenie „tutejsze”, tj. od Tarnobrzega po jasielski powiat; najpewniej to gwarowy wariant *Grzech* (znacznie

częstszego, z mielecką koncentracją) – do spółki z (dębickim) *Grych*, a wszystkie razem nie z *grzechu* się wzięły, jakby ogół podejrzewał, a od *Grzegorz*, przybrawszy formę zgrubiającego skrótu – na wzór *Krzychów*, *Lechów*, *Czechów*, *Stachów* i wielu podobnych. (Da się też tu usłyszeć: „Za jakie grzychy!”)

GRZYMKOWSKA, -I (3) (631+621). Najczęstsze na wsch. Mazowszu i po sąsiedzku – w podlaskim, a jest tam też wieś *Grzymki* (Grzimky, 1464; Grzymky, 1480; Grzymki, 1511) dająca podstawę toponimiczną odmiejscowemu nazwisku, choć w istocie *Grzymki* nie są niczym innym jak plur. skrótem od starego, pomorskiego i mazowieckiego (głównie) im. *Grzymisław* (Dominus Grimizlaus Gnezota, 1178; A ... Grimislao, principe Pomeranie, 1238; In duabus ... villis militis Grimislai, 1325.); od *Grzymisław* – *Grzym*, *Grzymek*, *Grzymko* i wiele podobnych; ale Grzymkowscy zapisani dość późno – pod koniec XVII w.; widać spokojni, może i bez znaczenia w Rzplitej.

GRZYWA (2) (1257+1216). Małopolskie, ze śląskim i lubelskim (na Podkarpaciu: pow. łańcucki), od ap. *grzywa*, z psł. *griva w tym samym znaczeniu, w stp. grziwa coma, 1437; Stanislaus ... equo ... caudam et comam abscidit, ok 1500), zdaje się też, że już wówczas mawiano o „grzywie” na ludzkiej głowie (unius capitis erant come lucidissimorum crinium et croceorum), ale nie był to nasz wymysł, skoro mamy gwiazdozbiór *Comae Berenices* (i *komety*); moja zaś wyobraźnia podsuwa tu „Szał uniesień” Władysława Podkowińskiego - obraz (1894), w którym dwie grzywy łączą się o zlewają w mroku (przed laty, w Muzeum w Sukiennicach, mówiłem do licealistek i o tym dziele, kiedy usłyszałem od Wychowawczyni „Panie profesorze, dziewczynki są już trochę zmęczone”. Przerwałem, spojrzałem na te, o których była mowa, potem na zegarek – zaczęła się trzecia godzina „wykładu” o malarstwie polskim XIX wieku...); tak więc *Grzywa* niewątpliwie z bujnego owłosienia głowy się wzięło, choć nie wiemy, czy owi Marczin Grzywa, 1421, albo Grzywa de Ropczicze, 1450, wciąż zasługiwali na swoje przezwisko.

GRZYWACZ (8) (4229+4255). Stare: Grivacz de Popowo, 1399, kujawskie; Honestus Michael Grziwacz de Pobiedziska, 1434, wielkopolskie; Laboriosus Petrus, nomine Grzywacz, 1478 ...; dziś najwięcej Grzywaczów na Mazowszu, na Podkarpaciu – w Głogowie Młp. i Gorzycach; od ap. *grzywacz* ‘dziki gołąb’ je wywodzą, ale raczej – człowiek z bujnym owłosieniem (na łbie, nie na brodzie!); ciekawe, że *Grzywka* pojawia się wśród przezwisk wlkp. Żydów: Judeam ... Jaco Jan daual Grziwcze ysczinø w ten czas, kedi lichwa otpuszczona, 1389.

GRZYWACZEWSKA, -I (3) (939+923). Nie ma podstawy toponimicznej *Grzywaczów*, *Grzywacze*, chyba że za taką uznać ciechan. wieś Damięty-Narowty, której część zwie się Damięty-Prosty (Damyati Prostki, 1512), niekiedy jeszcze z członem *Grzywacze* (Damięty Prostki Grzywacze, 1567) – typową „okolicę” szlachecką, ale skoro *Grzywaczewscy* dotąd tam (w sporym przybliżeniu „tam”: pow. włodawski, parczewski na Lubelszczyźnie)...; w przeciwnym razie - od *Grzywacz* trzeba ich wywodzić.

GUERNAT (11) (545+554). Małopolsko-podkarpackie (tarnowsko-rzeszowskie), XVII-wieczne (*AntrP*), urobione od ap. *gubernat*, *guwerner* ‘nauczyciel domowy, wychowawca’ (*SW*), u nas instytucja popularna od XVIII w. w związku z modą na francuszczyznę; słowo też z fr. *gouverneur* (tam o szerszym znaczeniu: *gouvernement* ‘rząd’); a choć stare *Gubrzyc* (Testis ... Iohannes Gubric, 1237) podobne w brzmieniu i pisowni, to jednak bez związków rodzinnych; pozostaje zagadką tutejsza (z grubsza „tutejsza”) koncentracja *Gubernatów*, bo przecież *guwernerstwem* parali się (w początkach drogi zawodowej) Prus, Sienkiewicz czy Żeromski; może jednak nie ‘preceptor’ za tym się kryje, a niem. *gubernator* ‘stürman, stuerman, styrman, stürman, tj. sternik na tratwie’ (*DFD*)?

GUC (4) (112+116). Niezbyt częste, na dodatek rozrzucone (pow. nowosądecki, pajęczański i jeszcze gdzie indziej), trudno więc co pewnego stąd wnosić poza jednym: że odimienne i może odniemieckie; tamtejsze np. *Gutzke, Götzke, Götzlaff, Gützlaf, Gutzman(n)* (wielkopolskie: Erga kmethonem dictum Guzman de Waschowo, 1429) wywodzą od słów. *Godzimir, Gościmir* lub *Chocimir*; inny wariant, też odniemiecki: od rdzenia *Guth*, który może nawiązywać i do d. gōt, gūt 'dobry', i do d. Bóg, jak w *Gottwald (DFD)*; u nas jednak *Guc* uznają za wywodzące się od „Güç, niejasne” (*ISNP*); gdyby tak, to najpewniej z tur. *güç* „moc, umiejętności, osiągnięcia”; sądzę jednak, że już prędzej *Gustaw* lub *August* za tym się kryją (por. *Gutek, Gucio*), czyli - derywat (wsteczny) *Gustawa* albo *Augusta* lub jednak zwrócona słowiańska pożyczka.

GUĆWA (13) (1389+1390). Derywowane: *Guc-wa (ISNP)*, sądecko-tarnowsko-gorlickie (z sądecko-gorlickich *Gucwów* pochodził Józef *Gucwa*, bp. tarnowski, z tarnowskich - Stanisław *Gucwa*, PRL-owski poseł, minister i marszałek Sejmu); jak widać, w związku terytorialnym i językowym z *Guc*, więc i źródła takie same; notowane od poł. XVII w. (Rymut).

GUL (5) (552+570). Bardziej skrócić się tego nie da: ewentualnie wariantowe *Guł* podpie-
ra się sufiksem *Guł-a* (lub *Guł-o*), ale skoro *Gul* notowane już w XVI w. (*AntrP*), mało prawdopodobne, by wzięto się z dźwiękonaślada. *gulgotać, gulgot* czy *gul, gul!*, bo te dopiero od poł. XIX w., a w słownikach – od *SW*; więc – *Gul* jednak odimienne, znów odniemieckie: łac. *Aeigidius* > niem. *Güll*, a pol. *Idzi*, albo – od *Guillermus*, które nie dość że stare (*Coram ... Gilelmo decano, 1222-1242; Dominum Guillermum, abbatem, 1232*), to jeszcze z potencjalnymi derywatami w rodzaju *Gulacz* (*Wythoslawycze, villa ... cuius haeres ... Albertus Gulyacz, nobilis de armis ... Nyeczuya, 1470-1480*), *Gulaj* (*Presente nobili et famoso viro, domino ... Iaczkone Gulay, 1386*), *Guliński* z toponimem *Gulin*, de *Gulyno, 1411*; sądzę jednak, że trzeba tu widzieć przede wszystkim gw. ap. *gula, guła* 'kula; coś okrągłego' (u *Lindego*); w XVI w. zaś – 'obżarstwo' („aby ... brzuchowi da-
ley służyć poprzeszali y poniechawszy gule do trzeźwości y dobrych czynkow obrocili się” – napominał moczygembow niejaki Wereszczyński, 1585); ulubione kolbuszowskie miano, nikt tyłu *Gułów* nie ma.

GULCZYŃSKA, -I (1) (866+811). Pod Czarnkowem mamy wieś *Gulcz* (*Golcze, 1381; Golcze, 1400; Golce ... Golcze, 1403...*), poza tym kilka mazowieckich i kujawskich *Golczewo*, ale choć *Gulczyna* nie ma, *Gulczyńskiego* równie dobrze wywodzić można od wymienionych toponimów, jak i od n. os. *Gulcz*, ten zaś od *Golec* (co pokazują zapisy wsi *Gulcz*), albo - od niem. *Gultz Gueltz*; pewne to tym bardziej, że *Golcz* do dziś wielkopolskie, a i *Gulczyński* także, choć z silnym przedstawicielstwem na Kujawach, Mazowszu i Pomorzu.

GULIS (40) (62+63). Trochę dziwne nazwisko, bo polszczyzna niechętnie tworzyła podobne leksemy (jest *lis*, obce a martwe dziś *flis* czy *kulis*, odczasowikowe *nawis..?*); co innego z nazwiskami na *-is* (są odimienne *Kubis, Pabis, Dzienis*, odp. jak *Kupis, Golis, Smolis*), a choć tych sporo, w znacznej części to antroponimy pochodzenia litewskiego, jak *Gulbis* równe lit. ap. *gulbis* 'łabędź' (*Wolkowiak*); jeśli *Gulis* nie z tej rodziny, to od im. *Guillermus* 'Wilhelm'? Albo – od ap. *gula* 'guz, narośl' (*SW*), ten w gw. znaczy też 'indyczkę'? Polowa współczesnych *Gulisów* żyje w pow. dębickim, ale od kiedy, trzeba by sprawdzić w ks. parafialnych.

GUŁA (5) (841+846). Według *Mączyńskiego* (1564) *guła* nazywa 'obżarstwo', późniejszy (1621) *Thesaurus* *Knapiusza* dodaje „chciwość zbytnia, nieporządna do jedzenia, żarłocstwo, łakomstwo w jedzy – gula”, krzyżując *gułę* z *gulą* (*WSJP* twierdzi, że to dopiero *Linde* *gulę* notuje), w piśmiennictwie XVI w. mamy też przykłady użycia słowa

(„brzuchowi daley służyć poprzestali y poniechawszy gule, do trzeźwości y dobrych vczynkow obrocili się” – J. Wereszczyński w „Gościńcu pewnym niepomiernym moczygębom” z 1585 r.; jak widać, nie tylko o obżarstwo w przypadku *Guły* chodziło, a słowo musi być starsze, skoro przezwisko nosił już ktoś w XV w. (Vizna ... Johannes Gula dimiduum mansum soluit; 1494); dziś to mieleckie nazwisko, a wśród nosicieli etymologicznych *gułów* niewątpliwie nie ma.

GUMOLA (4) (158+157). Żywicę „z drzew ciekącą” (Cn) stp. nazywała *gumą* („Albanum iesth guma, to iest klii” – Falimirz), posiłkując się w tym względzie łac. *gummi* o tym samym znaczeniu, a jeszcze *SWil* też o *gumie* to samo: „pewien rodzaj roślinnej substancji, mdłego smaku, zwykle białego lub żółtego koloru, pod względem chem. zajmującej pośrednie miejsce między krochmalem a cukrem; jest to skrzepły klej”; współczesne zastosowanie (i znaczenie leksemu) jest nieporównanie szersze (tu się waham, czy przytoczyć owo skrajne znaczenie *gumy*, *gumki*), choć, zdaje się, dziś nikomu nie przyszłoby do głowy czynić to, co Telimena Zosi, używając *gumy*: „pokrapia Zosię wkoło wyborną perfumą (woń napęłniła izbę), włos namaszcza gumą”; niemniej – *Gumola* nie stąd, a od przym. *gomoty* „tępo zakończony, niespiczasty”, skąd i „bezrogi, nie mający rogów (o zwierzętach gospodarskich” (*gomota* „krowa bez rogów”), a nawet – człowiek „gładki, niewieści, zniewieściały” (SW) – wszystko to niewątpliwie mieści się w gnieździe etymolog. pie. *gom-, *gem- ‘gnieść’ (p. Gomółka/Gomułka); tu z gw. podwyższeniem o>u albo z upodobnieniem do coraz częstszego ap. *guma*; tarnowskie nazwisko, w cieszyńskim – *Gomola*, zapewne pod wpływem czeskiego *homoly* ‘gomoty’.

GUMULAK (1) (430+441). Patronimiczne zdrobnienie od *Gumola*, bo to tarnowskie nazwisko, *Gumulak* zaś sądeckie (nadgraniczne: Piwniczna i Muszyna), ale bardziej prawdopodobne, że to apelatyw: *gomolak* „człowiek o rysach niewydatnych; *gomoty*” (SW), może też w związku ze słowackim nazewnictwem (por. *Wąwóz Homole*, w którym miał istnieć *Castrum Homole*).

GURAK (29) (249+260). 5-krotnie rzadsze od *Górak*, ale oba z tego samego regionu (w małopolskim: pow. brzeski, w podkarp: pow. łańcucki, rzeszowski, przeworski i dębicki), więc to warianty graficzne jednego nazwiska; w stp. to jednak częsta praktyka w odniesieniu do „górskich” nazwisk: *Gorka/Gurka*, *Gorowski/Gurowski*, *Gorski/Gurski*; nie ma ap. równego nazwisku, dlatego trzeba przyjąć, że to patronimiczne zdrobnienie n. os. *Góra* (Ian Gora, 1402), chociaż ... było co nieco zapomnianych dziś rodzimych imion złożonych z członem -gor, wywiedziny z *gorzeć* (*Cieszygor*, *Dalegor*, *Dziwigor*, *Nagor*); możliwy zatem skrót od tych – *Gor*, o ile to nie z Niemiec z człowiekiem przyszło (Shöppe ... Bernhard Gor, 1369). (por. też *Gurk/Jurek*: Coram Gurk Hanel, viceadvocato, 1479; Per laboriosum Georgium Hanel, viceadvocatum, 1479 i podobne).

GURAL (2) (43+51). W tej pisowni – zaskakująco dawne: Nicolaus dictus Gural, 1383 (zapis krakowski), co sugeruje, że nie *góral* za tym stoi (W. Boryś uważa słowo za wzięty od Słowaków *horal*, podhalański dialektyzm, który dopiero w XVIII w. przeniknął do polszczyzny) i nie błąd ortograficzny, a samodzielna podstawa *Gur-* (może odniemiecka, może z rodzimych imion, zob. *Gurak*), ale skoro stp. *Gorka* pisano też *Gurka*, *Gorowski* – *Gurowski*, *Gorecki* – *Gurecki*, pozostaje uznać, że *Gural* może być przykładem sytuacji, kiedy antoponim poprzedza leksem. No, nie sposób to zaakceptować.

GURBA (7) (315+322). „Południowe”, sądecko-gorlickie *Gurba* pochodzi od gw. *gurbić* ‘marszczyć, miąć; faldować’ (w stronie zwrotnej: ‘wzdymać się, giąć się, krzywić się; garbić się’ (SW), skąd rzecz. odczasownikowe *gurbienie*, *gurbonienie* (SW), w SGP zaś mamy *gurba* ‘garb’ – ot i cała motywacja przezwiskowego *Gurba*: z psł. *grbъ ‘garb’; *Gurba* notowane od XVI w. (*AntrP*), ale nie wiemy, o jaki rodzaj *garbu* tu chodziło: czy ten na

plecach („o inszych nie mówię zwłaszcza ktorzy garb z przygody mają a nie z vrodzenia” – pisał Glaber, 1535), czy jako guz tarczyczny („Bo acz co sie nie godzi to tam [do klasztoru] czasem pchaia Co albo garb na szyi, albo guzy mają” to zaś M. Rej); może zresztą tu o zwykłe starcze przygarbienie szło, którego przyczynę tak M. Sinnik objaśniał: Przychodzi z zbytney suchości tułowu, że sie ku starości chyląc, krzywią sie mu a garbią plecy y karg [kark].

GURBAŁA (3) (169+150). Śląskie, z charakterystycznym suf. -ała, charakteryzującym nawyk człowieka; tu więc nacisk nie na *gurb*, *garb*, ile na *gurbienie*, *garbienie* się; pisał o tym i radził, co z tym robić, jak leczyć, Marcin Siennik w „Herbarzu, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisaniu, co za moc mają, a jako ich używać tak ku przestrzeżeniu zdrowia ludzkiego, jako ku uzdrowieniu rozmaitych chorób ...” (1568) w rozdziale O plecach garbieniu y pazuch śmierdzeniu (można doczytać w Bibliotece Polona).

GURDA (7) (150+145). Proszowickie (więc i krakowskie), na tyle skoncentrowane, że trzeba je wywodzić od jednej podstawy; *ISNP* widzi tu łac. n. os. (frygijskiego pochodzenia) *Gordianus*, stp. *Gordyjan* (Jakom ya nye zbyl Pyotrhra Gordiana, 1487), może i *Gordyn* (Mathias dictus Gordin de Geboltow, 1397); ten ostatni zapis – krakowski, wieś Giebułtów – można by uznać za najstarszy ślad *Gordy/Gurdy*; choć sądzę, że *Gurd-a* (*Gurd-ak*, *Gurd-ek*, *Gurdi-el*) pospołu z *Kurd-a* (*Kurd-ek*, *Kurdi-el* i podobnymi) należą do jednej rodziny (językowej, rzecz jasna).

GURGA (43) (68+70). Dębickie, z niewielką reprezentacją ropczycką, mielecką i tarnowską (jest jeszcze „linia” wielkopolska, w pow. leszczyńskim), ale w sumie – dość rzadkie; można je łączyć z niem. derywatem im. *Georgius* (Jerzy), w SW mamy jednak gw. czas. *gurgotać* ‘hurkotać (np. w brzuchu)’ i stąd zapewne przezwiskowe *Gurga*, zwłaszcza że jest jeszcze – trzykroć liczniejsze i także podkarpackie – *Gurgacz*, zaliczane do konstrukcji typu *trębacz/Trębacz*, *palacz/Palacz*, *kopacz/Kopacz*, *klepacz*, *migacz*, *tkacz*, *smagacz*, *pracz*, *gadacz* ...; mnóstwo podobnych.

GURGUL (1) (1269+1257). Małopolskie: od Tarnowa, Nowego Sącza, Limanowy po Kraków, a *Gurgol* (Ad castrum Schidloviense Woyslaw dictus Gurgol, 1415/1416) to może najstarszy znany zapis przezwiska, na co wskazuje słowo *dictus* ‘zwany’; jako podstawę można tu wskazać (za SW) wzięty z łac. średn. ap. *gorgiale* ‘podgardle’, skąd d. *gorgolić* ‘bełkotać, mówić niewyraźnie’: „Stał tam Turek moy ranny w kacie, z zawiercionym łbem, gorgoląc cości ochrapiałego przez nos zahaftowany y prosząc, abych przypadek iego iakim podarkiem pocieszył” – pisał barwnie cytowany tu już poseł Busbequius, 1587, choć XVI-wieczne *gurgiel* ma swój samodzielny byt leksykalny: „także inne stroie główne, szyyné, ręczne: iako są ... gurgole [kryzy, ozdobne kołnierze], czechliki, szorce” (1567); stąd może *gogo*, *goga*, *gogątko* ‘o fircyku, elegancie’ (SW), co chyba do dziś w *gogusiu* tkwi.

GURZ (6) (7+6). Rzadkie, dębickie (z niewielką reprezentacją w ropczyckim i w Krakowie); odmiana częstszego (i tutaj) *Górz* (i w związku z także tutejszym *Górzan*); w stp. *góra* pisano konsekwentnie *gora*, *gory*, *na gorze* – jak w psł. *gora, ale w antroponimach (i w n. miejscowych) już tej konsekwencji nie widać (Testis ... Petrus Gurowski; 1397; Presente Petro Gorowsky vice capitanei, 1404); *Gurz/Górz* obrazuje podobne wahanie (albo niestanność), z tym że to nie od ap. *góra*, a od im. *Gorzysław*, *Gorzej*, *Gorzek* etc., z etymologią pełną nieszczęść, bo od *gorze(ć)*, z *gorze (mi)*! ‘biada mi!’. Nawet mamy u siebie wieś o nazwie *Gorzejowa*.

GUSTEK (3) (111+110). Zagadką pozostaje, czemu germańskie imię *Gustaw* (gund ‘walka’; stab ‘buława, laska’ – niczym feldmarszałek albo hetman), przekształcone w nazwisko,

upodobili sobie przede wszystkim lublinianie, gdzie *Gustaw* najczęstsze; nie sądzę, by stało się tak za sprawą pilnej lektury Mickiewicza i zgody na słowa Gustawa: „Kobieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!”, a swoje – „w temacie” *Gustawa* - dołożył też hrabia Fredro; w efekcie mamy (powinien tu zostać użyty czas przeszły) sporo zdrobnień „Gustawicznych”: *Gucio, Gutuś, Gusiek, Gusti, Gustlik, Gustuś, Gut, Gutek* czy – *Gustek*, podobnie jak *Gustaw* równe nazwisku; połowa *Gustków* żyje dziś w pow. jasielskim, co sugeruje, że w związku (językowym) z tarnowsko-bocheńskimi *Gutami*, ale skoro to skrót i zdrobnienie, łączę je także z *Augustyn* o rzymskiej antycznej proveniencji, zwłaszcza że stare zapisy nazw os. *Gust* (Per Andream Gusth, 1460), *Gustowic* (Scabinus Sandecensis iuris Theutonicus ... Franco Gustowicz, 1392) należy łączyć z popularnym w średniowieczu *Augustyn*, bo *Gustaw* notowane dopiero w XVII w. (zastanawiał się kto, czemu wśród urodzonych w latach 30. XX w. nierzadkie było imię *Adolf*, nawet w formie feminat. *Adolfa?*).

GUŚCIARA (22+22). Rzadkie, tarnowskie, w niewątpliwym związku (językowym) z *Guściora*; może (ewentualny) suf. *-ara* w miejsce *-or(a)* jest skutkiem wyrównania do częstszego typu apelatywów i nazwisk? A może to skutek hiperporawnościowej wymiany o > a?

GUŚCIORA (4) (463+445). Nazwisko niespodziewanie dawne (bo to emocjonalny derywat): Andreas de Bonewo cum Guscycora habuerunt primum terminum, 1424, więc i – „po przejściach” (językowych): najpierw raczej *August*, nie – *Gustaw*, jak chce *ISNP*, familiarnie skrócony do *Gust*, potem – zdrobniałe *Gustek*, może nawet *Guścik*, wreszcie – w przyptywie głębokiej niechęci – *Guścior* (pamiętam w tej formie skracane nazwisko starszego kolegi, nauczyciela dębickiego „Mechanika”) i dodanie końcówki fleks. *-a* w funkcji sufiksu – tak to mogło przebiegać, gdyby nazwisko uznać za odimienne; ale może też – odapelatywne (*guściora*), niederywowane, równe gw. nazwie *krąpa*, ryby z rodziny karpowatych (*SGP*), która – rzecz zwykła w antroponimii – dała też nazwisko *Krąp, Krąpiec* – jak *karp Karpiowi*; *Guściorów* najłatwiej spotkać w północnej cz. Podkarpacia: od Stalowej Woli przez Nisko, Kolbuszową po Tarnobrzeg (nie wiem, skąd pochodził prof. *Guściora*).

GUT (5) (3290+3269). Małopolskie (tarnowsko-bocheńskie lub podhalańskie; tu też *Gutt*), więc jedni może od d. niem. *guot* ‘dzielny, dobry’ (ale bezpośrednio raczej od *Gothard, Gotfried*), mazurscy *Gutowie* – może nawet od pruskiego *gāzēs lub lit. gōžės ‘osad, fusy, pozostałości, resztki’, od których *NMP* wywodzi n. m. *Guty* (tam kilka takich), inni zaś – może od *Augustyn*, skoro do dziś familiarnie wołają go *Gutek*; stare ponadto i niemal wszechobecne: *Presente ... domino Johanne dicto Guth, rectore ecclesie in Ditmari villa, 1307* (śląskie); *Cum Johanne dicto Gut de Goscelnicz, 1381* (krakowskie); *Boguslao dicto Guth, procuratori Plonensi, 1406* (mazowieckie), a nawet podkarpackie (*Nicolaum alias Banczal, filium Guth de Zagorzany, 1462*).

GUTKOWSKA, -I (4) (1806+1760). Mazowiecko-kujawsko-mazurskie, gdzie mieliśmy i mamy nazwisko *Gut*, a (k. Płońska) – wieś *Gutkowo* (*Gotcouo, 1400; Gotkouo, 1404; Gothkowo, 1430; Gutkowo od 1577*), w łomżyńskim – najpierw *Guty* (*Guthi, 15771*), potem *Gutki* (1827), czy nawet *Gutkowice* (*Gothkovyce, Gutkovice, 1511-1523*), gdzie wprawdzie synowie *Godka* (*Godzistawa, Godzimira, Godzisz...*) najpierw siedzieli, ale potem uznano, że jednak – *Gutka*; *Gutkowscy* notowani dopiero od XVI w., co oznacza, że wcześniej zwano ich *Gutami* albo – w drugim pokoleniu i dalej – *Gutowicami* (*Jacussius Gutouicz de Dobecosz, 1398*), *Gutkami* (*Presente nobili et famoso Nicolao Guthek, 1448*) lub *Gutkowicami* (*Inter filium Gutkowycz et inter dominam, 1452; Duo filij Gvthkowycz, Mathias et Michael, 1476*; ci dwaj – z naszych stron, bo zapisani w aktach goleszowskiego sądu grodzkiego).

GUTOWSKA, -I (1) (4650+4658). „Północne” nazwisko, od Podlasia przez Mazury, Mazowsze i Kujawy po Warmię i Pomorze, także – śląskie i wielkopolskie, rzadkie jedynie w histor. Małopolsce; z podstawą toponimiczną w nazwach wielu wsi: *Guty, Gutowo, Gutów* (też o zmiennej formie słowotwórczej, np. Guthovo > Gutow), w źródłach od XIV w., z udokumentowanym szlacheństwem i dowodem odmiejscowego pochodzenia: Cum Johanne Guthowski, 1391; Nobilem Nicolaum Guthowsky... in Oczkowycze, 1443; Guthow, villa ... cuius haeres Iohannes Guthowsky, nobilis de armis Polukosza, 1470-80 ...).

GUZ (2) (2357+2354). *Guzów*, jak widać, mamy całkiem sporo, ale to zrozumiałe, skoro przerwisko miało dwojakie znaczenie i tym sposobem większą liczbę osób mogło obsłużyć *guzem*, z psł. *guzь / *gōzь ‚wypukłość, coś wypukłego’ (*guzdrała* nie stąd: od *kustrać* się, leniwić się); w stp. **guz** znaczył przede wszystkim to samo co dziś: stwardniałą wypukłość na ciele, będącą efektem uderzenia - zjawisko częste, tak że ówczesne prawo karne stanowiło: Ale za proste zekrwawienie, które żadney włomności nie niesie, za sine rany, za guz, gdy mieystce od vderzenia spuchnie ... Tu stronie obrażoney płaci szelągów trzydzieści, 1559; dalej – ‘wole’ tj. przerośniętą tarczę („które to guzy albo wole iako są do wleczenia trudne, wszyscy wiedzą” - skarżył się i przyznawał Wojciech Oczko, znakomity lekarz Stefana Batorego i Zygmunta III w 1573) oraz – ‘wrzody’ i – już prawem osobliwego skojarzenia – ‘człowieka nikczemnego wzrostu, karła nawet (dziś w tej roli chyba ‘knot’): Teraz słyszę Zorawie iuż lecieć precz mają, Radziłbych vsiąć, guzie, że cię nie poznaią’ (1586); przerwisko więc stare (In ... Stephano ... dicto Guz, 1375), dziś najczęstsze na Lubelszczyźnie.

GUZEK (9) (1975+1955). Dorobek Podkarpacia mierzony liczbą *Guzów* – skromny, za to w *Guzkach* (*Guzek*) Rzeszów wszystkich wyprzedza (Stanisław *Guzek*, bardziej znany jako Stan Borys – wszak z Rzeszowa), co sugeruje, że nie patronimiczne zdrobnienie trzeba tu widzieć, a ap. *guzek* ‘mały guz’; zdaje się jednak, że mały *guzek* małą pociechę niesie, skoro zawsze może stać się *guzem* – i u człowieka, i (np.) u konia: Kon czyszawy... mą gusz na przednyey pravey nodze, 1499; *Guzek* późniejsze też od *Guz*, notowane dopiero od XVI w. (*AntrP*).

GUZICKA, -I (3) (177+179). Słyszałem onegdaj, jak tutejsza kobieta o sąsiadce nazwiskiem *Guzikowa* mówiła „Guzicka” i jest to, zdaje się, trafny wywód etymologii nazwiska *Guzickich* (choć ci w zasadzie nietutejsi), którym brak podstawy toponimicznej, bo dolnośląska wieś *Guziki* to nazwa powojenna; ale zapisy nazwiska z końca XVII w. (*AntrP*) sugerują, że może jednak gdzieś jakieś inne *Guziki* były; nazwisko nie tak częste, skoncentrowane w łódzkim, co sugeruje jego kazualny charakter.

GUZIEC (114) (91+114). Podkarpackie - nasze, dębicko-piłźnieńskie, potem długo, długo nic; jednak nie należy sądzić, że to lokalna pamiątka z wypraw(y) do Afryki, gdzie, jak wiadomo, *guźce* żyją, tyle że słowa nawet SW nie notuje; tamten *guzi-ec* (jak *nosoroż-ec*, *głusz-ec* czy *leniwi-ec*), należy do atrybutywnych nazw zwierząt: ten - że z *guzami* na ryju (że z *rogiem* na *nosie*, że „*głuchy*” podczas toków; że „*leniwy*” itp.); możliwe więc, że *Guziec*, z rzadkim suf. -ec (dużo częstszy suf. -owiec: *Sur-owiec*, *Woł-owiec*, *Chmiel-owiec*) patronimicznie utworzono od 10-krotnie częstszej n. os. *Guz-y* (sporo tych w tarnowskim) - *guzy* to już jednak ‘karzeł; człowiek niewysoki a krępy – *kusy* właśnie’ (*SGP*) – tak też *ISNP*; może jednak na wzór wspomnianych *nomina attributiva*: jak *głusz-ec* < *głuch-y*, tak *guzi-ec*, *Guziec* bo z charakterystycznymi *guzami* ów człowiek się urodził albo je zyskał (np. na głowie, jako kaszaki); wszak schemat słowotwórczy był gotowy.

GUZIEC-SZEWCZYK (1), GUZIEC-ZIĘBA (1)

GUZIK (101) (4368+4341). Hipokorystyk od *Guz*, jak *Pietrz-yk*, *Jan-ik*, zwłaszcza że *Guzik* też stare: Pro parte ... Petri dicti Guzik ... consulis, 1404; Per...Guzyk ... oppidanum in Vsczye, 1441, a jeszcze XVI w. ap. *guzik* wyłącznie z *guzkiem*, *guziczkiem* na ciele kojarzy, nie zaś z zapięciem (koszuli, sukni), co nie znaczy, że trzeba wykluczyć tę „strojną” motywację (może to chronologicznie późniejsze przezwisko?), bo *zapiąć coś na ostatni guzik* albo deklaracja, że *nie odda się ani guzika*, nie zapominając o *guzik prawdzie* (to odmiana trzeciego rodzaju prawdy w klasyfikacji ks. Tischnera) i *guziku z pętelką* – dowodzą, że potencjał metaforyczny w pospolitym drobiazgu galanterijnym niespodziewanie spory się ukrył (a potem pokazał); osobliwie terytorialne nazwisko: krakowsko-krośnieńskie przede wszystkim (a słyszałem tu, w dębickim, formę *Guzicka*, tj. małżonka *Guzika*, *Guzikowa* – co wskazuje, jak sądzę, jeszcze jeden, nieumyślny, sposób tworzenia nazwisk z suf. -ski, -cki).

GUZIOR (7) (283+242). Tak pewnie nazwałby ktoś – z mieszaniną przerażenia, nienawiści i chojractwa – „wroga”, który pod postacią guza nowotworowego kryje się w jego własnym ciele; ale to współczesna stylistyka, nazwiska są dużo starsze, tak więc *Guzior* to – zgrubiale! – o *Guzie*, a jakie były powody tej dawnej idiosynkrazji nazywającego do nazywanego, rzecz jasna, nie wiemy, choć jednak wiemy, że to podkarpackie uczucie było, skoro do dziś Guziorów najłatwiej spotkać w Kolbuszowej z przyległościami.

GUŻYŃSKA, -I (5) (64+76). Od Warmii po Kujawy i Pomorze żyją dziś *Gurzyńscy* (notowani jednak późno, bo od końca XVIII w., co wzmacnia pogląd, że to w istocie *Górzyńscy* (znacznie liczniejsi, ale też mazowiecko-kujawsko-pomorscy i mazurscy) albo (niewielu ich w porównaniu z tamtymi) – *Gużyńscy*, bo i oni żyją głównie pomiędzy Toruniem a Kwidzynem, pośrednio dowodząc, że ortografia polska szczęścia tu nie miała, zresztą zgodnie z etymologią imion takich jak *Gorzystaw*, z członem *Gorz-*, *Górz-* od *gorzeć* ‘płonać, palić (się)’ (Iacosz tho Moyseszow kyerz gorzał, a przy them szwa przyrodno-szcz zelonoszczy yymał) i *gorzenie*, które i ‘nieszczęście, smutek, boleść duszy’ nazywało (Na zaloszcz duschną a na gorzenie..., 1471) (okrzyk „Gorze mi!” można uznać za znak rozpoznawczy bohaterów Sienkiewiczowskich; gw. *górz* ‘złość, gniew’ (SGP) dowodzi, że smutek łatwo w gniew przechodzi).

GWIZDAŁA (1) (1661+1652). Wykonawca czynności, o której mówi rdzeń *gwizd-* (*Gvisdzd id est sibila* – też Parkoszowic, nieco tautologicznie), ale czy ten pierwszy *Gwizd-ala* został tak przezwany z powodu jego wady wymowy (nie było logopedów!), czy z powodu nagannego upodobania do *gwizdania* (może nawet *gwizdał na wszystko?*), bo *gwizdać*, z zach. psł. **gvizdati*, dźwiękonaśladowczo nazywało i ‘świstać’, i ‘gwizdać’ – nie wiemy; notowani od XVI w. (*AntrP*) *Gwizdałowie* zamieszkują dziś Kujawy i Pomorze, a także – Południe, tj. śląskie, małopolskie (Kraków) i podkarpackie (Rzeszów, Brzozów, Przeworsk); być może, „północni” *Gwizdałowie* inaczej *gwizdali* niż „południowi”.

GWIZDŹ (26) (1020+1069). Ap. *gwizdź*, wg *SStp*, to ‘orzech (laskowy) przebity przez robaka’: *Gvisd id est nux perforata a verme* – definiował Parkoszowic, zaś z 1472 r. pochodzi zapis *gwydzd*, ponadto – gw., więc regionalne – ‘błędny ognik’, a nawet ‘kolędnik’ (kaszubskie), gdzie indziej *gwiazdych*, *gwizdych*, *gwizdor* i właśnie – *gwizdź*, z czego wniosek, że najprościej byłoby skojarzyć *gwizdź* z „gwiazdkowym” (bo na *Gwiazdkę*) przebierańcem; *SW*, potwierdziwszy dawne „orzechowe” znaczenie słowa, zrównuje jednak *gwizdź* z dźwiękonaśladowczym *gwizd*, *gwizg* „gwizdanie, świstanie”, więc trudno i tę motywację pominąć, zwłaszcza że sporo tu pochodnych słowotwórczo: *gwizda* ‘wilga’, *gwizdoń* „miłośnik gwizdania”; tak czy inaczej *Gwizdź* człowieka przezwano, bo rad *pogwizdywał* (lub *gwizdał* na kogo, co od wieków za niestosowne uznawano) albo

zapamiętano go jako *gwiazdkowego* przebierańca (może nawet za *Pogwizda*, *Pośwista*, *Pochwista* - słow. boga wiatrów); południowomałopolskie.

GWÓDŹ ⁽¹¹⁰⁾ (4105+4147). **Śląskie, podkarpackie** (jarosławsko-przeworskie i dębicko-mieleckie), małopolskie, świętokrzyskie... poza podlaskim (ale tam nawet **Ćwiek**, błr. Цвік, też rzadkie), przezwiskowe od *gwóźdz*, ten z psł. *gvozď, tyle że – drewniany (por. słowackie *klinec*), w użytkowaniu fizycznym z dawien dawna, a językowym od XV w. (A iestli nye bōdecze chczech bidliczelow zemye zagladicz, ktorzi sō zostali, bōdō wam iako gosdze w oczy a iako kopye w bokv, BZ), także – metaforycznym (*gwóźdz do trumny, zupa z gwoździa*); a skąd ów drewniany *gwóźdz*? Może ze stp gozd, gozdziec 'las'; gwoździec 'gęsty las', skąd i północnośląska n. m. *Gwoździany* (villa Gwoździani, 1679) od *gwoździany* 'ludzie mieszkający w lesie', albo strzyżowska *Gwoźnica* - rzeka i wieś (Gwoździec, 1462, Gwoźnycza, 1504); w rezultacie *Gwóźdz*, choć notowane dopiero od XVI w. (*AntrP*), tyleż od *gwoździa*, choćby drewnianego, co i od *gwoździana* może się wywodzić, przy czym związek pomiędzy człowiekiem a „klińcem” drewnianym czy metalowym – trudniej zrozumieć.





H

Nazwisk z nagłosowym *H-* jest niewiele: 163, co stanowi 1,97%, dominują też obce, bo i głoska *h* (dźwięczna) też obca: niemiecka bądź wschodniosłow. Tę „obcość” wi- dać (słyszać) też w tutejszych „endemitach” antropnomicznych: *Hajdon* (60% ogółu nosicieli), *Hals/Halz*; *Hodor/Hodór/Hodur* (lub *Chodor*), *Hajec/Chajec*. Poza tym są to nazwiska na ogół mało liczne, a (krajowy) wyjątek – *Hajduk* - też przecie powtarza obcy (węgierski) apelatyw. I jeszcze jedno: w rodzimych imionach z nagłosowym *A-* pojawił się i utrwalił dawny wariant z protetycznym *H-*, stąd *Hanna*, *Hanka*, *Hanusz* – z przeło- żeniem na nazwiska.

HAAG ⁽⁵⁾ (17+18). Jeszcze przed dwudziestu laty o połowę mniej liczne, dziś, wciąż rzadkie, imponuje dwukrotnym przyrostem nosicieli; a etymologia? Może w związku z niemiec- kojęzycznymi toponimami *Haag*; dwa takie w Austrii, kilka w Niemczech, a i holender- ska *Haga* – *Den Haag* – może tu patronować; niem. antroponimia tamtejsze nazwisko *Haage* łączy z d. ap. *hagu*, *hagan* o znaczeniu podobnym do naszej ‘zagrody’ albo domyśla się w nim nazwy przybysza z Niderlandów (*DFD*); u nas *Haag* - póki co – po miastach: w Warszawie, Krakowie, Słupsku.

HABA ⁽⁷⁾ (621+633). Najprostsze skojarzenie: od ap. *haba* (*chaba*) „grube sukno białe”, tak- że „ubranie, bielizna” lub „bieda, nędza” (*SW*); z tych najbliżej do człowieka ma *bieda* (mamy dziś 2 tys. *Biedów*) i *nędza* (3 tys. *Nędzów*), więc i *Haba* może w tym znaczeniu (w *SW* jest jeszcze *habiana* ‘opończa, siermięga’ i *habun*, *chabun* „zły człowiek, łajdak”, a Brückner notuje *chaba* ‘białe sukno’); po myśli tej ‘nędzy’ skrytej w *habie* idzie gw. *chab*, *chaba* „żebro; sucha gałąź; pogardliwie o zwierzętach domowych” (*SGP*); a wresz- cie nie sposób odrzucić i niem. etymologię: n. os. *Habe* od *haba* ‘posiadłość, własność’ (*NGerm*), na co wyraźnie wskazuje źródłowy zapis: Benedictum Haba in Kukandorf, 1491; świętokrzysko-śląsko-podkarpackie (pow. rzeszowski) rozmieszczenie nazwiska każdą z motywacji czyni równie prawdopodobną.

HABAJ ⁽¹⁾ (167+174). Gorlicko-rzeszowskie, derywowane: *Hab-aj*, co wskazuje na związek z *Hab-a* (lub niederywowanym *Haba*), ale i tu jeszcze jedna możliwość: że oba nazwi- ska (albo tylko *Hab-aj*, *Hab-ała*, bo to sufiksy charakterystyczne dla n. odczasowniko- wych) trzeba wywodzić od d. czas. *gabać* o szerokim zakresie znaczeniowym: ‘napadać, dręczyć, prześladować, napastować, dokuczać, nękać, nalegać’ nawet ‘molestować’ („Niemogą nigdy Tatarzy spokojni być aby postronnych sąsiadów nie gabali albo



nie łupili plony tak bydła iako y ludzi zabijając” – pisał Miechowita, a Glaber, popularyzując myśli Arystotelesa, retorycznie pytał: „Czemu spanie po obiedzie więcey gaba tego, kto sie vczy, niż kto igra albo czo inszego działa?”); z takiego *gabania* zostało nam jeszcze *nagabywać* oraz *Gabała* i (może) *Habaj*.

HABER ⁽⁴⁾ (777+778). Rozproszone, najczęstsze – w Krakowie. Dawny niem. ap. *haver*, *have-re* albo *haber* ‘owies’, skąd *Haber*, którego ich etymologia tłumaczy jako nazwę tego, ‘kto uprawia owies’, ‘owsem handluje’ albo produkuje i sprzedaje kaszę owsianą’ (DFD; SEM); u nas – dawne, choć zapisy nie wskazują na rolników, a na mieszczan: Haber, sutoris, 1392; Provido Haber ... concivi Poznaniensi, 1432; Petrus Habir, ciuis de Sandecz, 1432; możliwe też inne motywacje, np. od niem. czas. *haben* ‘mieć posiadać’ (więc: ‘posiadacz’ i jego antyteza: *Habenicht*) albo od niem. imion złoż. z inicjalnym członem *Had-* przywołującym ‘walkę’; na odniemieckie pochodzenie wskazuje współczesny rozkład nazwiska: Śląsk (historyczny), Małopolska (z podkarpackim) i Mazowsze przede wszystkim. Ale nie można wykluczyć, w części przynajmniej, rodzimego *chabra* (wszak nie każdy pisarz gminny był biegły w ortografii), z psł. dial. *chъrbъ ‘chwast, bezwartościowa, nieużyteczna roślina’, choć jeśli w znaczeniu koloru (*chabrowy* – ciemnoniebieski, z odcieniem fioleto), najczęstszy w *chabrowych oczach*, w które ten, kto tak owe oczy widział, chciał wpatrywać się nieustannie i bez końca (przynajmniej tak mu się zdawało przez czas jakiś, ponieważ wszystko na tym świecie przemija).

HABERSKA, -I ⁽¹⁾ (104+86). Nie ma, w XIX w. też nie było, n. m. z przymiotnikiem *haberski*, pozostaje zatem uznać, że nazwisko należy do *Haberów* nobilitowanych wyłącznie językowo.

HABRAT ⁽¹⁾ (278+263). Niemal wyłącznie podkarpackie (Krosno, z „odnogami” do Jasła, Sanoka i Rzeszowa), więc możliwe, że to niemiecki (Niemców siedmiogrodzkich) wariant *Gabriela*, u wschodnich sąsiadów – *Hawryły*, *Habryły*. W źródłach stp. nienotowane. *Habert* zob. *Abart*.

HABUDA ⁽¹⁾ (81+97). Podkarpackie (krośnieńskie), najpewniej od tej samej podstawy co omawiane wyżej *Haba*, *Habaj* (wtedy derywowane: *Hab-uda*) lub (niederywowane) *Habuda* niczym **habuda*, *paskuda*, *maruda*, *łabuda/labuda* (SW: *habudzie*, chwasty); alternatywnie: odimienne, od *Gabriel*, w wersji wschodniosłow. *Hawryło*, *Habryło*, ale – raczej nie.

HACUŚ ⁽¹⁾ (43+54). Krośnieńskie, co sugeruje, że to hipokorystyk od *Gabriel* > *Hawryło*, *Habryło*, skrócone do *Hacz* (*Hacz*, 1425) lub *Chacz* (*Chacz piscator resignavit ortum ... retro San ... Stephano piscatori*, 1425), albo od ap. *haczyk* (do ognia, pogrzebac; widełki z zagiętymi końcami); tutaj jednak raczej od czas. *haczyć* ‘chwytać hakiem’, a przen. „pociągać, werbować, kaptować” (SW), a wreszcie (za SW) – od *haciać* (się) „iść niezgrabnie, chwiejnym krokiem” – słowo o ukraińskim pochodzeniu (*hacaty*), skąd *haciak* „człowiek niezgrabny w poruszeniach, ciężki chód mający” i *hacie* „wielkie, niezgrabne buty”; sądzę, że tu właśnie kryje się prawdziwe znaczenie pozornie życzliwego *Hacuś*.

HADAŁA ⁽⁴⁷⁾ (511+461). Rzeszowsko-nowosądeckie, ze sporą reprezentacją w dębickim pow.; *Had-ała*, z suf. charakterystycznym dla konstrukcji odczasownikowych: tu – od czas. ukraińskich *хадати* ‘pytać’, *гадати* ‘zgadywać’, a nasze dawne *gadać* też m.in. w tym znaczeniu („twarz naświetszą vplwali, oczy zawiązali, policzki mu dawaiąc, gadać mu kazali”); mniej prawdopodobne białoruskie pochodzenie: z Sienkiewicza pamiętamy „Słuchać hadko!”, a SW notuje *hadki* „brzydki, nieprzyjemny” – do odnalezienia w *ohydy*, *ohyda*, *zohydzić* (z od psł. *gydъ /*gyda ‘coś, co budzi wstręt, odrazę, co brzydzi’);

gdyby **hadałę* z **gyditi* łączyć, byłaby to spora odległość, raczej więc bliżej temu do pospolitego *gadudy*.

HADAS (7) (108+110). *ISNP Hadas* wywodzi od *Adam*, co o tyle zasadne, że mamy źródłowe potwierdzenia podobnych procesów: *Habraham*, *Habraam*, *Habram*, nawet *Habramkowa*, mamy też – *Hadam* (choć dopiero z XVI w.); stąd więc odimienne *Had-as* jak *Wojt-as*, *Pietr-as* czy *Jan-as*, ale możliwe też inne pochodzenie: od hebr. *hadasa* 'mirt', skąd wśród Żydów białostockich *Hadasa*, *Hadassa* (Abramowicz 2010) lub od *Had/Chad* (Consul ... Clymko Chad, 1378), także w wersji *Hada/Chada* (Clemens Chada, scabinus Kazimiriensis, 1410), z patronimicznym *Hadzic/Chadzic* (Per ... scabinum Kazimiriensem ... Clementem Chadicz, 1408) i femin. *Hadzina/Chadzina* (Contra Chadzina Wichnam de Kazimiria, 1428) – one zaś raczej od łac. *Thaddeus*, nie od *Adam*; poza tym – tarnowskie, stąd zaś nie tak daleko do krakowskiego Kazimierza.

HADERA (2) (43+36). Leżajskie *Hader* tworzy z rzeszowsko-strzyżowskim *Haderą* (*Hadera*) wspólnotę nie tylko terytorialną; najpewniej to konstrukcja odimienne – od niem. imion złożonych z *Had-* w pierwszej części (d. *hadu* 'walka' wg *NGerm*), mniej zaś prawdopodobne, że od im. *Hadrian* (łac. *Hadrianus*, ten od n. miasta *Hadria*, *Adria*, skąd i d. *Adryjan*, dzisiejsze *Adrian*, i nawet *Adriatyk*), a jeszcze mniej prawdopodobne (ale możliwe!) – że od gw. ap. *hadra* 'gałgan, szmata; płachta; zniszczone ubranie, łachmany', a nawet 'kobieta lekkich obyczajów' (*SGP*), skąd i *haderlqb*, *haderlok* „gałganiarz” (*SW*); wreszcie – od gw. ap. *chadera* 'stara chata, rudera' (*SGP*).

HADOWSKA, I (5) (40+39), Nieliczni *Hadowscy* żyją dziś głównie na Podtatrzu, skąd – za pośrednictwem śląskiego nazwiska *Had-yk* – blisko do Czechów z ich *had* 'wąż; gad', to zaś, gdy mowa o człowieku, wskazuje na przyrodzoną mu podłość, a gdy o zwierzęciu – atawistyczny nasz odruch wstrętu, odrazy połączonej z lękiem; możliwy też kierunek wschodni – ku rusińskim *had* 'gad' oraz *hady*, *hadki*, *hadko* (Sienkiewicz spopularyzował) – też na nazwanie odmian idiosynkrazji; brak podstawy toponimicznej dla *Hadowskich* (*Hadowe*, *Hadowa*) każe w tych upatrywać fonetyczny wariant *Gadowskich* (ci zresztą sąsiadują z *Hadowskimi* – od północnej strony).

HADY (1) (75+79). Niezbyt częste, wygląda jak pochodne od *Had*, z suf. *-y*, ale to, choć notowane w źródłach, zawsze jednak z nagłosowym *Ch-* i w „niemieckim” kontekście (Coram ... Climbkone Chad, 1375 chełmiński zapis; Per ... scabinum Kazimiriensem ... Clementem Chadzicz, 1408 – krakowski), co prowadzi do wniosku, że to odrębne jednostki antroponimiczne (dziś ani *Had*, ani *Chad* nie występują w bazie PESEL), *Hady* zaś skoncentrowane na obszarze pozostającym przez wieki pod wpływem Rusi (od Rzeszowa po Przemyśl), pozostaje zatem stwierdzić, że *Hady* najpewniej zachowuje pierwotną formę przymiotnika od *had* 'gad' – ze wszystkimi konotacjami z tym rzeczownikiem powiązanymi.

HAJDAŚ (1) (47+53). *SW* notuje: *hajda* 'pastuch w górach', wskazując na ukr. pochodzenie słowa: '*hajdaj*, *hejdej*, *hajdar*, *hojdar*', co sprawia, że hrubieszowsko-zamojskie *Hojda* pewnie stąd trzeba wywodzić, zwłaszcza że inny ap. – *hajda*, *hajdak*, *hojdak*; - nazywał „pędzącego stado bydła, wołów”, a takie przegony z Rusi Halickiej na Zachód jeszcze w średniowieczu przechodziły i przez tutejsze drogi i dukty – to więc może być źródło dla hipokorystycznego *Hajdaś* (dziś rzadkiego i rozproszonego na Ziemiach Zachodnich, z jakąś resztówką krakowską i rzeszowską) – od (śląsko-małopolskiego) *Hajda* > *Hajdas* (myślenicko-tarnowskie) lub *Hajdo* (tarnowsko-brzeskie); ale są i inne możliwe źródła (dla całego „gniazda” antroponimicznego): od czas. *hajdać*, *hojdać*, *hajtać* 'huścić' lub 'jeść prędko' (*SW* te notuje i wywodzi od ukr. *hojdaty*), a mamy jeszcze stp. *hajtować* 'źle wykonywać, partaczyć' (Quando famulus al. thowarzyszch labore eorum artificii

al. haythwgye et pro isto fuerit aliqua pena inventa, extunc ista pena illius familiaris, qui hunc laborem taliter laboraverit al. haythwgye, 1472; jak widać, partaczy rzemiosło znało od prawieków), z czego zapewne krakowskie (!) *Hajto*, które łatwo mogło zostać zapisane dźwięcznie – *Hajdo* lub nawet z wygłosowym –n; trochę bezradna jest tu onomastyka od nadmiaru możliwości, bo mamy jeszcze gw. *hajda* 'przezvisko kobiecy' –zapewne w związku znaczeniowym z *pudendum muliebre* (SGPKar), mamy niem. n. os. w rodzaju *Heider*, a nawet rodzime *gajdy* 'dudy'; zważywszy na rozkład nazwisk z podstawą *Hajd/Hajt* i tutejszą tradycję, obstawiam pochodzenie od 'poganiacza' lub 'partacza'.

HAJDO (3) (206+176). Bardzo lokalne: tarnowsko-brzeskie; o pochodzeniu czyt. wyżej.

HAJDON (39) (34+29). Dębickie w ponad 60%, może z samodzielną ale niewielką wielicką grupą; sądzę, że to derywat od *Hajdo*, to –zaś mogło tu trafić z wołoskimi pasterzami, bo w Rumunii *Hajdo* równe liczebnością polskim nosicielom nazwiska, co – w proporcji do o połowę mniejszej liczbie ludności w Rumunii – oznacza jednak częstsze tam nazwisko.

HAJDUK (52) (5536+5366). Nazwę *hajduk*, z węg. *hajdúk* 'żołnierze' (WSJP), wzięliśmy od Węgrów w XVI w., pewnie wraz z księciem siedmiogrodzkim na krakowskim tronie, na oznaczenie – najpierw – najemników węgierskich, tych zaś sprowadzała (niczym *węgrzyny* 'wina węgierskie') zwłaszcza magnateria, stąd *hajduk* przeszło i na 'pachołka, sługę', zyskawszy wgardliwe zabarwienie (Z żołnierzmi nie towarzyszy, a zwłaszcza z hayduki, 1590), toteż, po wiekach, w SW *hajduk* to wciąż 'służący po węgiersku ubrany', ale i 'dozorca', 'gajowy', też 'taniec cygański', a nawet 'rozbójnik, rabuś, łotr', co skądinąd zrozumiałe, bo na wojnie to dodatkowe żołnierskie zajęcie; jak na stosunkowo świeży polski leksem, następnie awansowany do roli n. os., *Hajduk* – nad wyraz częste (w połowie 4. setki nazwisk na liście frekwencyjnej), choć współcześnie *hajduk* nie nazywa żadnego desygnatu; może jednak żołnierskie konotacje zdecydowały o trwałości nazwiska (nowosądecko-gorlickiego, krakowskiego, kieleckiego, przemyskiego ... by wymienić najliczniejsze skupiska); na Mazowszu i w łódzkim jest jeszcze *Hejduk*.

HAJEC (31) (83+86). ISNP uważa dębicko-mieleckie *Hajec* za wariant dębicko-jasielskiego *Chajec*, wywodząc to drugie (więc i pierwsze) od świętokrzyskiego (ale poczynając od Tarnobrzega) *Chaja* (więc i od sandomiersko-krakowskiego *Haja*); dalej *Słownik*, że to (*Chaja/Haja*) forma matronimiczna od żyd. im. *Chaja* < z hebr. *Hayya* 'życie', lub od niem. n. os. *Hey*, *Hei*, będących skrótami *Johannes*; mało zaś prawdopodobne – by od kaszubskiego ap. *chaja* 'śnieżyca, zadymka; bójka' (za daleko); więc odimienne z dwu źródeł, ale trzeba też wskazać ap. *chajać/hajać* 'głaskać' (SW), bo łatwo sobie wyobrazić i takie przezvisko; w źródłach nienotowane ani jako *Hajec*, ani jako *Chajec*, patronimiczne, z suf. –ec 'syn *Hai*; ktoś z domu *Hai*'.

HAJEK (2) (134+134). Śląsko-małopolskie, zapewne więc czeskie z pochodzenia: może to zdrobnienie od cz. ap. *haj* 'gaj' z tamtejszym *hájek* (Słowacy tak samo), może jednak niederywowane i równe ap. *hájek* 'pasterz koni', bo i tam mamy nazwisko *Hájek*. DFD o etymologii niem. *Hajek* – identycznie.

HAJZLER (1) (116+110). „Zachodnie” (dolnośląskie, lubuskie), powtarzające w adaptowanej do polszczyzny niem. n. os. *Heisler*, która tam nazywała kogoś w rodzaju naszego *zagrodnika*: 'bezrolny mieszkaniak wsi, posiadający jedynie dom, chałupnik' (NGer); notowane dopiero pod koniec XVIII w. także w formie *Hejzler*, *Heyzler*, *Hajsler*.

HAK (2) (294+312). Od Śląska (pow. częstochowski) po Warmię żyją dzisiejsi *Hakowie*, zasadne zatem widzieć w nazwisku niem. n. os. *Hake*, z d. ap. *hac* 'ogrodzenie, ogrodzony

kawałek gruntu' (*NGerm*); sugeruje to i zapis źródłowy: *Presente domino ... Conrado Hac, plebano Aurei Montis, 1277*, choć nie sposób tu wykluczyć zwyczajnego *haka* (zresztą też od Niemców wziętego: *hâke, hâken*), który nazywał rozmaite *hakowate* narzędzia (*Ut in singulis domibus aque supra domos et haki habeantur parati, 1500*), 'motykę' (*Hakym bandzie obrazeno sarculo, 1471*), nawet 'mur' (*excepto muro vlg. hak*); w naszych czasach *hak* niespodziewanie nabrał ważności, choć nie o technicznym, a o *haku* z kręgu relacji międzyludzkich tu mowa, przy czym singularny *hak* oznacza słabą pozycję posiadacza, pluralne *haki* – to już co innego!

HALAT ⁽²⁾ (281+268). Kolbuszowskie *Halat* w połączeniu z przeworsko-jarosławskim *Hala* i mieleckim *Halata* mają to samo źródło: może rodzime, choć niepewne: *Halcstaw* (*Nicolai Halczslaw, 1455-1480*), ze skrótem *Halec* (*Halecz de Zyraucza kmetho, 1460*) i *Halek, Halko* (*Laboriosus ... Halko ...suburbanus Premislensis post Schan, 1477*); te zresztą mogą być skrótem wschodniosłowiańskiej interpretacji grec. im. *Galaktion*, w skrócie *Hal/Gal/Gał*; możliwa wreszcie niem. n. os. *Hall/Hell*, a jeszcze inna - że od gw. czas. *halatać* 'narzekać' (SGP) z (niepotwierdzonym) ap. **halat* 'ten, co narzeka'.

HALERZ ⁽⁴⁾ (100+100). Jasielsko-gorlickie nazwisko i – z grupy „pieniężnych”: od ap. *halerz* 'dawna drobna moneta o wartości 1/12 szerokiego grosza praskiego' (Iacom posziczil Piotraszeui trzi grziwni groszevich a yedna halerzeff, 1396), stąd rychła jego denominacja („Nie wynidziesz z więzienia, aż zapłacisz do namnieyszego halerza”- ze św. Mateusza, a dziś powiedzielibyśmy: „do ostatniego grosza”); wszystko to jednak nie tłumaczy, czemu (w XVII w.) *Halerzem* kogoś przezwano; czy o pomniejszenie czyjogoś znaczenia i wartości tu chodziło, czy jaka anegdota za tym się kryje – nie wiemy; niemniej mamy tu *Pieniądzów, Pieniążków, Grajcarów* i *Halerzów* (ale brak *Talarów*).

HALES ⁽³⁾ (7+4). Nowe, najpewniej z kręgu jęz. angielskiego – z Anglii, a ujmując rzecz historycznie: w lipcu 1635 r. John *Hales*, jeden z pierwszych osadników w Nowym Świecie, opuścił port w Londynie na pokładzie statku „Assurance”.

HALIK ⁽⁴⁾ (430+418). Formalnie - patronimiczne zdrobnienie od (jarosławsko-przeworskiego) *Hal(a)*, to zaś o wschodniosłow. lub niem. pochodzeniu (od gr. *Galaktion*, ukr. *Hal*, albo od niem. złożień z *Hall*- o rozmaitej etymologii, np. *Hallbauer* 'chłop na „połowie” ziemi'), przy czym na pierwszy rodowód wskazują źródłowe zapisy o Rusinach tego imienia (*Stenczil, sallator comparuit contra Hal, Rutenum, 1421*; *In duos kmethones ... in Nouoschedlcze, nomine Hal et Fedkonem, 1469*), na drugi – że *Halikowie* dziś najlicniejsi na Kujawach, czyli w obszarze hist. wpływów niemieczyny, choć równie liczni w małopolskim, a i na Podkarpaciu (przemyski, mielecki, w tym – Przecław; *Laboriosus ... Halko ... suburbanus Premislensis post Schan, 1477*; od XIV w. *San* w zapisach miewa postać *Szan*: *fluvium dictum Szan, 1377*) ich nie mało, gdzie wpływy obu języków się krzyżowały, może więc być i tak, że jedni *H.* odniemieccy, inni zaś rusińscy – z Rusi. Halickiej!

HALOTA ⁽⁴⁾ (164+183). Małopolsko (limanowski)-podkarpackie *Hal-ota* można wywodzić, jak *Hal-ik*, od *Hal, Hala* (ten z końcówką fleksyjną przydaną w roli sufiksu), mamy nawet poświadczone patronimiczne *Halowic*, ale prędzej jednak – forma niederywowana, równa ap. *gołota* – w hist. znaczeniu 'człowiek wolny, ale bez ziemi (*WSJP*), z psł. **golota* 'nagość; biedota', w XVI w. już z charakterystycznym przesunięciem znaczenia: „Gołota, palipiecek, to yest sługa, którego ku napodleyszym posługom używamy” - definiował Mączyński, co zapowiada współczesne 'motłoch', tyle że z nagłosowym *h*- wzorem ukr. (tam dziś *goloma* nazywa żebranie).

HALS (30) (31+32). Według *WSJP* *halsować* 'płynąć *halsem*, płynąć (żaglowcem) pod wiatr, odpowiednio manewrując żaglem' nauczyliśmy się niedawno – na początku XX w., co jednak nie powinno dziwić, bośmy narodem żeglarzy nie byli, wyznając inne wartości (Kochanowski: „Inszy ... żeglują przez morze, gdzie człowieka wicher pędzi, a śmierć bliżej niż na piędzi” – insi, ale nie my!), *Halsowie* zatem miana od wprawnych żeglarzy raczej nie wzięli, zwłaszcza że połowa ich żyje u nas, w dębickim, gdzie o *halsowanie* zawsze było trudno (po Wiśloce?!); *SW* jednak podsuwa inną etymologię – krawiecką, wskazując na niem. ap. *hals* 'szyja, gardło'; pozostawało wówczas w użyciu – „gminne”, jak piszą – *halc* „kołnierz; wycięcie, do którego kołnierz przyszywają”; oba fragmenty anatomiczne człowieka (*szyja* i *gardło*) są na tyle ważne, że niemczyzna – w swoim stylu – potworzyła „szyjne” złożenia, jak *halsabschneider* 'rzeźmieszek', *halsband* 'naszyjnik' *halsbinde* 'krawat', *halsbräune* 'angina' itd., a wszystkie okropnie trudne w wymowie i do zapamiętania, więc może stąd te skróty: *Hals*, *Halz*, zwłaszcza że to drugie – też dębickie.

HALS-BARTOCK (1), **HALS-MORAWIEC** (1)

HALUCH (2) (284+249). Gorlickie w ponad połowie nosicieli, derywowane bardzo niechętnym gw. suf. -uch (*gnieciuch*, *kopciuch*, *paluch*, *pleciuch*, *świntuch*), choć podstawa tej konstrukcji – *Hal*, wschodniosłowiański wariant grec. *Galaktion* (albo *galaktyka*, jeżeli ko woli to skojarzenie; tak czy inaczej: *mleko*, gr. γάλα, w tym tkwi) – emocjonalnie neutralna; *Halowie* żyją dziś we wsch. cz. Podkarpacia, wierni ojcowiźnie (Stenczil, *sallator comparuit contra Hal*, *Rutenum*, 1421; *In duos kmethones ... in Nouoschedlcze, nomine Hal et Fedkonem*, 1469). *Hallowie* zaś to kto inny.

HALWA (3) (140+126). Podkarpackie (jarosławskie), przezwiskowe i (zapewne) konsumpcyjne: od *chałwa*, *halwa* (*SW*) 'orientalna słodycz' (z tur. *halva*, *helva*), lub od *halba*, *halwa* 'kwarta', względnie pół kwarty, pół litra wina, wódki' (*SW*), co mogło – na zasadzie *pars pro toto* – posłużyć do charakterystyki człowieka; a jest jeszcze ukr. ap. *halawa* 'miejsce bezdrzewne; wielka zatoka jeziora, stawu; kałuża' (*SW*).

HALZ (27) (38+31). Dębickie, trochę też ropczyckie; wariant fonetyczny *Hals* (zob. wyżej).

HAŁATA (4) (31+21). „Lipkowie podkurczali nogi ustawicznie pod hałaty” – pisał Sienkiewicz, więc może *Hałata* od tego ap. *hałat*, *chałat*, z końcówką fleksyjną w funkcji sufiksu; ap. pochodzi z tur. *hilat*, *helat*, *halat* 'suknia honorowa', choć upowszechnił się w polszczyźnie w XIX w. jako nazwa wierzchniego okrycia charakterystycznego dla tutejszych (i rosyjskich) Żydów; rzadkie, mieleckie i chorzowskie (!).

HAŁGAS (1) (163+169). Gorlickie (w połowie), także cieszyńskie; *ISNP* pisze, że „niejasne, może *Hałd-as*, od niem. n. os. *Hald*, *Held* (: niem. ap. *held* 'bohater')”; możliwe też, że to derywat słowotwórczy z niechętnym suf. -as (jak *grub-as*, *cieni-as*), utworzony od *haligant*, *haligańcik*, *haligancki*, *halagantować się* (te za: *SW*), wszystkie są wariantem *elegant*, *elegancik*, *elegancki* - z łac. *ēlegans* 'wyborowy, szykowny, wytworny', ogół nie znosił bowiem językowej i obyczajowej elegancji (*SXVI*), przedkładając nad tę (słusznie!) rodzimą *ochędożność*, *cudność*, *okrasę* czy *wdzięczność* - to w języku, w obyczaju zaś – metaforyczną *zgrzebność*, poniekąd stanowiącą istotę *siermięgi* (*SXVI*), dlatego – już współcześnie – stworzyliśmy *siermiężność*.

HAŁKA (7) (301+337). Podkarpackie (tarnobrzESCO-kolbuszowskie) albo dolnośląskie (mi-granci?), w źródłach nienotowane, tak że trudno rozstrzygnąć, czy to forma prymarna, niederywowana (wtedy od ap. *chałka*, *hałka* 'pleciona bułka pszenna; żydowska strucla' (*SW*), czy – sekundarna, derywowana, z patronimicznym suf. -ka i podstawą *Hał-a*, *Chał-a*: te i od niem. *Hall*, *Halle* albo od gr. *Galaktion*.

HAMALA (71) (140+139). Podkarpackie: dębicko-ropczyckie; z końcówką fleksyjną w roli sufiksu: *Hamal-a*; zapisy źródłowe potwierdzają, że nosił je Ormianin, więc możliwe, że i nazwisko też ormiańskie, z wariatami w pisowni: Martinus Hamal, 1426; Erga Martinum Hamala, 1428; Martinus Armeni ... dicto Martino Hammel, 1429; Mertin Hamel, der Ormenczik ... of dem Marczin Hamal, 1430; ale ten niemiecki zapis każe uwzględnić niemieckie źródła nazwiska: od *Hamel* „wskazujące na hodowcę bądź handlarza owiec) po – ‘Abraham’ (*DFD*); przyjęcie ormiańskiego rodowodu człowieka i jego miana prowadzi do pierwotnego źródła: arab. ap. *hammal* ‘tragarz’ (*ISNP*).

HAMDANE (6) (+8). Nowe, algierskie lub marokańskie, choć może z francuskim lub innym jeszcze europejskim pośrednictwem.

HAMELA (4) (182+186). To, co napisałem o *Hamala* – a *ISNP* uznaje *Hamela* za wariant *Hamal*, *Hammel*, *Haml* – odnosi się też do *Hamel* (Erga Hamel ... quidem Hamel, 1426), może z pierwszeństwem dla niem. pochodzenia, bo do dziś *Hamel-a* rozproszone głównie na Śląsku.

HAMERLA (1) (395+368). Oto zapisy źródłowe: Iohannis Hamerlin ... ciuis ... de Pyzdry, 1431; Jako Hamarlyn scodzen ... ob. Non solucionem pecuniarum, 1444; Pro parte providi Iohannis Hamerlin, civis Pisdrensis, 1543; z niem. rdzeniem *hamm-*, jak *hammer*, co i ‘młot’ albo ‘młyn młotkowy’ nazywało, i – przenośnie, człowieka potężnej postury lub/i władzy (por. Karol *Młot*).

HAMERNIK (1) (148+165). *Hamrę*, ‘hutę żelaza; kuźnicę’, przenieśliśmy z d. niem. *hamer* pewnie wraz z technologią i może nawet z ludźmi, którzy na tym się znali, zastępując tym (wraz z *hamernikiem*) rodzimą *kuźnię* (z kowalem); w XVI w. o *hamrze* zapisano dramatyczną historię: „wzyawschi gi [Żyda Szłomę] nyosl z zyemye sprzerzeczonym Nyklyem asch kv yedney grobly ... thamze zid iesth gim moczą odbith. Myali gi volya zanyeszcz do Hamru dreznyenskyego y thak dlugo chowacz aschbi mv sprawyedliwoszcz z zidi bila vczynyona” (1553), a skoro był *hamer*, to i *hamernik* takż: „Przy temże hamrze jest młynik o jednym kole, który hamernik dla swej potrzeby zbudował” (1564-65); nie jest więc *Hamernik* zdrobnieniem, ale nazwiskiem odzawodowym (niczym *Hutnik*, *Hutarz* albo *Kuźnik*, *Kuźniarz*), niezbyt częstym i bez wyraźnego porządku osiedleńczego: w Krynicy nowosądeckiej dziś ich szukać, w Chojnicach albo na Mazurach.

HAMIGA (1) (89+122). Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z wymianą pierwotnego deminutywnego suf. *ik/-yk* na (też ekspresywny) *-iga/-yga*, tyle że ekspresyjność to zupełnie odwrotna: dotąd pieszczotliwie traktowani i nazywani *Jan-ik*, *Pietr(z)-yk*, raptem spotykają się z niechęcią, nazywani odtąd *Jan-iga*, *Pietr-yga*; podobnie *Telesfor* > *Telik* > *Teliga*, a także *Cham/Ham* (syn Noego) > *Chamik/Hamik* > *Chamiga/Hamiga*; ale w XVI w. mamy inne jeszcze znaczenia ap. *cham*: plur. *chamy* to ‘chłopi’, synonim prostaków, gburów (z d. niem. *gebūr(e)*) – w niewątpliwym związku z synem Noego, a ponadto – *cham*, *chan* ‘władca Tatarów’, skąd *Chamiec* ‘Tatar’ („Za tego [tj. księcia Bolesława Wstydliwego] Chamcy trzykroć vtrapiwszv Polską włość ... Kościelne skarby wniwecz spustoszyli” – pisał Klonowic); ma zatem nowosądeckie *Hamiga* pospołu z lubaczowsko-jarostawskim (dość rzadkim) *Chamiga* i równie rzadkim, leżajsko-lubaczowskim *Chamiec* z czego się wywodzić!

HANNAH (1) (7+0). Z kraju anglojęzycznego (najczęstsze w USA i Wielkiej Brytanii), równe im. Hannah, tj. Anna w średniow. angielszczyźnie (choć możliwe są też inne motywacje).

HANDZEL (26) (679+672). Bez wątpienia – odniemieckie, ale czy od *Johannes* > *Hannes* > *Hancel/Handzel* (Hannus bogener alias Hancel, 1435), czy od *Ansehelm* > *Anzelm*, *Anselmus* > *Andzel*, *Handzel* (z nagłosową „protezą” H-, jak w *Anna* > *Hanna* > *Hanka*),

trudno przesądzić; w polskiej antroponimii od XIV w. za sprawą stolnika sandomierskiego (Presente ... Handzlone, dapifero Sandomiriensi, 1365; Famoso viro, domino Handzloni Burg, dapifero Sandomiriensi, 1368; Dominus Handzel Bork, dapifer Sandomiriensis, civis Cracoviensis ... a Petro Bark, filio dicti Handzel Bork, 1407), ale w stp. zapisach także w formie Hanzel, Hancyl, Hanzyl, Hencel, Henzel, Hencyl, Henzyl, Hyncyl; wreszcie - jako Andzel, Andzeł – od XVI w. (AntrP) i jeszcze innych późniejszych (*Hendzel*) – z kłopotami w notacji, bo obce, więc bez jednoznacznych konotacji ułatwiających pisownię; dziś *Handzelowie/Handzłowie* żyją głównie w południowych cz. wojew. małopolskiego i śląskiego.

HANDZEL-ROZMYŚŁOWSKA ⁽¹⁾ HANDZEL-SAJ ⁽¹⁾. HANDZEL-WALCZAK ⁽¹⁾

HANUS ⁽¹⁾ (565+577). Należy do niezliczonych derywatów słowotwórczych tworzonych od łac. *Joannes* – *Jan*; u nas od dawna i w zapisie najpierw i długo jako imię *Hanusz* (Hanus Schop, 1366; Hanus Linda, 1386; Hannus Wilk, 1446; Hanusz Milnar, opidanus de Bwsko, 1482), z wyraźnym podkreśleniem pochodzenia (Johanni furman alias Hanus Haliczski, 1404; Pro homine ... Johanne alias Hanusz de Bolanowicze, 1491), notowane także jako *Annusz* (Subscripsit Annus Wylk mediam 4-tam sexagenan pro bumbyce, 1462) lub *Hannusz* (Provido Hannusz, advocato Antique Civitatis Varszoviensis, 1465; Hannusz de Dambrowa, 1455-1480 etc.); wydaje się, że przytoczone formy to dowód na adaptację niem. *Johannes*, bo przemawia za tym i podkarpackie (pow. krośnieński), i śląskie (pow. cieszyński) rozmieszczenie nazwiska.

HANUSIAK ⁽²⁾ (565+557). Patronimiczny derywat od *Hanus*, z suf. *-ak*; małopolsko (pow. myślenicki i suski) – południowośląskie, gdzie i *Hanusowie* żyją.

HAPKE ⁽¹⁾ (96+105). Do dziś – niemieckie i mieszczańskie, bo w miastach dawnych komturii się ulokowało (oraz w Poznaniu); przed laty na Śląsku Opolskim spotkałem niemieckojęzycznych autochtonów o nazwisku *Kopke*; ci niewątpliwie kiedyś zwali się po śląsku: *Kopka*; *Hapke* też ma podobny (i też pomorski) wariant: *Hapka* – głównie w Bytowie (z zamkiem krzyżackim); antroponimia wiąże nazwisko z niem. imionami złoż. z *Hader-* w cz. pierwszej (*DFD*).

HAPTAŚ ⁽²⁷⁾ (54+49). Dębicko-kolbuszowskie (i mieleckie), niezbyt częste; wygląda na hipokorystyczne, z suf. *-yś*, te zaś są na ogół odimienne (*Gawryś*, *Cypryś* od *Cyprian* a *Kupryś* od *Kupryjan*, *Juryś*, *jędryś*, *Wojtyś*... mnóstwo tego choć nie wszystkie jednakowo liczne), rzadkie zaś są formacje odprzymiotnikowe (*Buryś*, *Gołyś*, *Małyś*), a unikatowe – odczasownikowe (*Majdyś* od *majdać*) i odrzeczownikowe; *Haptaś* może być formą pochodną od rzecz. *hapteka/haptyka* 'apteka' (SW te notuje) albo – od austr. komendy *baczność!*: *haptacht*, *haptak* (także SW), co w Galicji zasługiwało na upamiętnienie w przezwisku; trudno tu jednak o rozstrzygnięcie z braku formy podstawowej: **Hapt*, **Hapta*, **Haptas*, **Haptys* – takich w dzisiejszej bazie PESEL nie ma, podobnie jak nie ma **Chapt-*.

HARACZ ⁽¹⁰⁾ (255+257). Słusznie podkarpackie nazwisko (choć przesunięte ku zachodowi Podkarpacia: Rzeszów, Kolbuszowa, Mielec i Ropczyce), bo tu wpływów ukraińskich można się spodziewać najsilniejszych, ale czy ono (nazwisko) od wschodniosłowiańskiego im. *Harasim*, z grec. *Gerasimos*, czy od tur. ap. *haraç*, które tu trafiło za pośrednictwem ukr. *haráč* (*WSJP*) dla nazwania 'podatku, daniny nakładanej przemocą przez sułtana (albo innego męża stanu)' – nie sposób rozstrzygnąć (intuicja sugeruje odimienne pochodzenie, trudno bowiem wskazać motywy tego, kto innego *Haraczem* przezwiał, tak wnosząc oskarżenie o związek tamtego z *haraczem*, no chyba że *hara* 'dół

na ziemniaki' potem także 'siwucha' czy jak jeszcze inaczej ten produkt ziemniaczany zową – za tym stoi).

HARASYM ⁽¹⁾ (94+101). Mnich z V w. św. *Gerasym*, *Gerazym* (*Gerasimos*), w wersji wschodniosłow. *Harasim*, *Harasym* – patronuje nazwisku; imię u nas notowane od XV w. (*Venerabilis Harasim, qui prius Ryczko vocabatur, wladica Chelmensis* 1473) także w formie *Arasym* (*Venerabilis Araszym, wladica Chelmensie*, 1486; wciąż tu mowa o prawosławnym metropolicie); do dziś na Lubelszczyźnie i Podlasiu trzeba szukać *Harasimów*, silniej (fonetycznie) spolonizowani *Harasymowie* żyją dziś w zachodniopomorskim i dolnośląskim, niewykluczone więc, że ich korzenie tkwią na Podkarpaciu (albo polonizacja dokonała się już na Zachodzie).

HARASYMIUK ⁽¹⁾ (72+70). Południowo-wschodnia Lubelszczyzna stanowi dzisiejszy matczynnik Harasymiuków; samo nazwisko zaś to białoruski patronimik z suf. -uk (od XVIII w.), wcześniej bowiem dominował -owicz, -ewicz (w XVI w., z postaci współczesnych: Jerzy *Harasymowicz*, poeta, dziś nieco zapomniany, ale kiedyś zaczynał pracę polonisty, analizowałem z uczniami jego „Madonny polskie” z tomiku opatrzonego autografem Jerzy *Harasymowicz-Broniuszyc*), a jeszcze wcześniej -owic, -ewic.

HARCHUT ⁽²⁾ (55+59). Kolbuszowsko-mielecko-ropczycki graficzny wariant pięciokrotnie częstszego (sędziszowsko-ropczyckiego) *Charchut* – przezwiskowego, od *charkać*, *charchać* 'spluwać; smarkać' („Rvcianą wódkę kiedy kto pije ... piersi z grubych wilkosci czisci, to iest precz wymiata charkaiącz” – zalecał Falmirz, takim sposobem to akazując to czynić: „a thę wodę do vst biorącz: na wznak leżeć, a czo na głebiey w gardło wpuszcząć a dzerzeć, długo charkaiącz wzgorę”).

HARJASZ ^{((1) 5+4)}. Rzadkie, przy tym coraz rzadsze (przed dwudziestu laty dwakroć liczniejsze, głównie śląskie), o niejasnej etymologii; może od *Herikus*, *Ericus* (*Pater dominus Ericus, Premislensis episcopus*, 1384; *Hericus ... Premizliensis ecclesie episcopus*, 1384) lub innej niem. n. os.: *Herhardus*, *Hering* (*Hans Hering*, 1426) czy *Harynflesz* (*Georgius Harinflesch ... scabinus civitatis Bochnensis*, 1397).

HARLA ⁽¹¹⁾ (122+127). Mieleckie (w połowie); *ISNP*. wywodzi je od gw. *cherla* 'człowiek chorowity, *cherlawy*', rzecz jednak w tym, że w bazie PESEL nie ma *Charla*, *Chyrla* (a jedynie 12 osób nazywa się *Cherla*), raczej zatem trzeba tu widzieć niem *Herle* (*Petrus Herle*, 1395), choć nie aż tak dawne, a z czasów kolonizacji józefińskiej, na co wskazuje historia miel. gminy Padew Narodowa i sąsiednich.

HAROWICZ ⁽¹⁾ (23+30). W stalowowolskim i tarnobrzskim (oraz na drugim brzegu Wisły) żyją *Harowie* (*Hara*), którzy miano wzięli albo od niem. n. os. *Haar*, albo – przeciwnie – od wschodniosłow. *Harasim*, *Harasym* – w obu wariantach z końcówką fleks. w roli sufiksu, albo wreszcie – co tu najmniej pewne – od białorus. ap. *hara*, o którym *SW* tak: „nędzna wódka, trąca nieprzyjemną wonią, śmierdziucha”, co do dziś, zdaje się, przetrwało (a jest jeszcze *harować*; może z niem. *harren* 'cierpliwie czekać', może z ukr. *haruváty* 'biadać, martwić się'); potomni (językowo) *Harów* niezbyt liczni *Harowiczowie* żyją dziś głównie w jasielskim, co na równi wskazuje na etymologię niemiecką, jak i wschodniosłowiańską.

HÄRTER ⁽¹⁾ (3+2). Dwa i pół tys. *Härterów* chodzi dziś po świecie, przy czym – w zdecydowanej większości przypadków dzieje się tak w Niemczech, u nas zaś zliczyć by ich można na palcach jednej ręki, więc etniczno-językowa transgresja tu bardzo niedawa: od niem. ap. *Härte*, który i 'twardość stali' nazywał, i 'surowość, twardość serca' u człowieka, stąd zaś już blisko do nazwisk typu *Hartman*, *Hartwig* i podobnych, co oznacza, że i *Härter* nie tak nowe, zwłaszcza jeśli zobaczyć w nim typ człowieczy.

HASIAK (2) (385+416). Wywodzące się z d. niem. ap. *Has, Hase* 'zając' przede wszystkim kujawsko-pomorskie *Has*, notowane od XVI w. także jako *Hasz, Hass, Haas* (zob. *AntrP*), ma rozmaite derywaty słowotwórcze: patronimiczne *Hasiuk* (na Podlasiu), *Hasik, Hasiak* albo augmentatywne *Hasiór* (nowosądeckie); podkarpackie (niżańskie) *Hasiak* należy do tych pierwszych, jak sądzę, ale można je też wywodzić od gw. czasownika *hasić* 'bić, stukać mocno, uderzać, tłuc, walić' i *hasić się* 'palić się, rwać się do czegoś' (*SW*); w gw. mamy ponadto *hasia* 'hasza; popiół, żużel' i *hasiora* 'robotnica pracująca w hucie przy żużlu', choć to chyba zbyt późne apelatywy, by posłużyły za podstawę nazwiska.

HASLINGER (4) (20+15). Śląsko-krakowskie, rzadkie, nawet łącznie z wariantem *Hasslinger* (krakowskim lub nowosądeckim, gdzie sporo mieszczaństwa także z józefińskiego osadnictwa); może nazywało 'przybysza z Hesji', może jakoś nawiązywało do porzekadła *da liegt der Hase im Pfeffer* – z ap. *Hase* 'zając', na którego miejscu polszczyzna (w kalce językowej) *psa grzebata*?

HATŁAS (5) (156+182). Przezwiskowe, zapewne – od ap. *atlas*, z o sm.-tur. atlas, nazywającego kunsztowną, więc drogą, tkaninę jedwabną (ISNP), słowo u nas notowane od XIV w. (Pro IV staminibus purpurę al. atlas nigri coloris, 1393; Pro V vlnis tele albate ad ioppam de atlassz, 1394), także z protezą fonetyczną w nagłosie, jak Hanna/Anna (Terminus ... pro litteris et hatlasz 1397), ale nie wykluczam, że stoi za tym stp. *hatlić* 'mieszać, gmatwać' (Abowiem kto w kupę hatli rzeczy różne, ten dobrze wczyć niemoże, 1567), *hatlać się* 'mieszać się bezładnie' (Drudzy zmoskwą pod samą ścianą sie hatlaia, iedni zbici, a drudzy z zamku przybywaią, 1585; *SXVI*); na Podkarpaciu – nieliczne, poza tym – rozproszone, co przemawia za jego „kupieckim” rodowodem; najczęstsze w małopolskim, śląskim i wielkopolskim.

HAWRA (2) (20+17). Rzadkie i dość tajemnicze; może od ap. *gawra*, ten przeniesiony przez wołoskich pasterzy z ukr. ap. *gaŭra* albo rum. *gaură* 'dziura, dziupla' (*SW*), po raz pierwszy odnotowany w poł. XIX w. w prasie... wielkopolskiej (tam też jedno ze skromnych „centrów” nosicieli); a może jednak – to pewniejsze – od *Gawryło, Hawryło*, które, będąc wschodniosłow. wariantem imienia *Gabriel*, przy okazji też nazywało 'człowieka gapiowatego; gawrona' oraz „czarnego wołu” (*SW*); drugie z takich bardzo skromnych „centrów” nosicieli mamy dziś w tarnowskim i gorlickim.

HAWRO (2) (508+485). Wszystko co za pewniejsze uchodzi w przypadku *Hawra*, jeszcze pewniejszym staje się tu – *Hawro* to skrót od wschodniosłow. *Hawryło*, wariantu imienia *Gabriel*, notowanego u nas (obok *Gabriel, Gabryjel, Gawrzyjał, Gabrzyjał, Habryło, Awryło*) od pocz. XV w. i w związku teritorialnym z pograniczem rusińskim (*Hawrilo*, 1428; Pro kmethone *Hawrilo* de Wrona Spicznikonis, 1443; Pro homine de Sczawne dicto *Hawrilo*, 1456, A provido *Hawrilo*, filio Wolosch de Bilicze, 1465...), a choć zgubiono tu częśćkę *-il/-ył*, *Hawrowie* do dziś żyją na wschód od Rzeszowa: od Łańcuta po Przemyśl (jeśli pominąć dolnośląskich powojennych migrantów).

HAYN (6) (25+23). W najstarszych zapisach *Hajn, Hejn* to skróty niem. *Hainrich, Heinrich*, czyli *Henryk* (Steffan Hayn, 1397; Petrus Heyn, 1407), wcale często nazywające „Rusinów” o niemieckim zapewne pochodzeniu (Hayn, Rutheno trans Szan, 1430; Hayn, dem lantfoyt dem Czanok, 1438), a także mieszczan z miast osadnictwa niemieckiego albo ziem pozostających pod niem. panowaniem (Heyne Bule, de Luppov scultetus, 1359; Bartholomeum Hayn... consulem... civitatis Costinensis, 1494); te *SSNO* „czyta” jako *Hajn, Hejn, Hejno, Hojn*, zapewne więc *Hayn* należy uznać za późniejsze, związane z XIX-wieczną kolonizacją niemiecką, albo – za pochodzące od ap. *hayn* w jidysz nazywającego 'siano' (to zaś w związku z ówczesnym obowiązkiem i praktyką nadawania Żydom nazwisk).

HEBA ⁽¹⁾ (327+328). Świętokrzyskie (brak notowań w źródłach); *ISNP* wywodzi je od *chybać* 'chwiać się, kołysać' (wciąż mamy *chybotać*) lub *chybiać* 'błądzić, nie trafiać do celu' a wreszcie (i tu mamy *niechybnie*) – od gw. ap. *chyba* o szerokim, jak to w gwarach, zakresie znaczeniowym: „brak, wada, skaza, błąd; szkoda, krzywda, strata” (*SGP*), a choć wszystkie one w nagłosie mają bezdźwięczne *ch-*, a nie dźwięczne *h-*, nie słyszymy różnicy od dawna; nie czyniłbym z różnicy w zapisie argumentu za inną etymologią nazwiska (choć czemu pominięto *chyba że*, z gw. artykulacją *cheba..?*), trzeba natomiast dopuścić d. *hebać* 'kosić, sieć, ścinać' (*SWil*) i *hepać* 'ciężko pracować' lub 'łajać, wymyślać' (*SW*; w tym ostatnim znaczeniu – do dziś używane w formie dokonanej *zhepać* kogo).

HEBDA ⁽¹³⁶⁾ (1876+1834). Przede wszystkim małopolskie (od Krakowa po Dębicę, Nowy Sącz i Nowy Targ), co rozumiałe, jeśli założyć, że nazwisko wywodzi się od ap. *chebd* 'dziki bez' (*Chebd* *ebulus* 1419; notowane też jako *chbed*, *chabed* i *chebda*: *Gchegda* *ebulus*, ok. 1465), ten zaś ma zasięg od Wyż. Lubelskiej po Górny Śląsk (nie mylić z „czarnym bzem”, który rośnie na całym obszarze kraju); stp. potwierdza nawet *chebdzie*, *chebdzina*, *chebdziewie* 'chebdy; miejsce porośnięte chebdami (?)' (*Radices* *ebuli* *id est* *chebdye*); skoro to roślina trująca, to i lecznicza, zatem uzasadnienie do przeniesienia nazwy na człowieka – choć domyślne – istnieje, przy czym stało się tak dawno (*Predzlavs*, pater *Chebde*, 1152-53), a mamy nawet zapisy z wariantowym nagłosowym *ch-/h-* (*Presente ... Hebda subcamerario*, 1293; *Chebda dictus Rogowsky, aduocatus siue scoltetus de Bodzanow*, 1385; to już zapis mazowiecki); mamy też dawny *femina*-tyw precyzyjnie nazywający stan cywilny nosicielkę (*Sophia Chebdzyonka*, 1576 – panna; *Chebdzina*, 1591 – to już małżonka *Chebdy*); podobne zapisy znalazłem w ks. parafii w Łękach Górnych: 14 lutego 1790 r. w tamtejszym kościele chrzest przyjęła Apolonia Jelen, córka Adalberta i Cathariny z panińska Hebdzionki, ci zaś zamieszkują dom w Łękach Dolnych oznaczony nr. 103; rok później w tamtejszej *Liber Natorum* zapisano: „1791 Aug 3; Marianna Zabawa [córka], [ojciec nieznany, matka] Marianna Zabawionka, [chrzestni:] Ignacius Hebda, Marianna Kolmanionka [dziecko i matka spod nr. 196 także w Łękach D.]; wzmiankowani w tych i innych zapisach *Hebdowie* na ogół wywodzą się z sąsiedniej *Zalasowej*.

HECIAK ⁽¹⁾ (45+47). Niezbyt częste, sandomierskie lub złotowskie (na pograniczu wielkopolsko-pomorskim), więc zapewne trzeba je wywodzić od niem. n. os. *Hetz* spolonizowanej do *Hec(z)* – w małopolskim (i w lubaczowskim) *Hec*, na Śląsku *Heczko* – stąd zaś zdrobniałe patronimiczne *Heciak*; ale nie da się wykluczyć, że to od ap. *heca*, który i 'żart, psikus, zabawę (cudzym kosztem)' nazywał, i 'awanturę', wzięty z niem. ap. *Hetze* ,nagonka, szczucie psami, obława (w czasie polowania)' (*WSJP*), może więc przezwiskowe *Heciak* nazywało takiego żartownisia albo naganiacza czy szczwacza („Umilkli strzelce, stali szczwacze zadziwieni Mocą, czystością, dziwną harmoniją pieni” – pisał Mickiewicz, ale on nie mógł znać *heciaka*, zresztą rytm by się załamał!).

HEINSZ ⁽²⁾ (6+10). Śląskie (pow. krapkowicki i w Siemianowicach Śl.) oraz u nas; tym łatwiej przyjąć, że niem. n. os. *Hein*, *Heine*, < *Hein-*, *Hin-* są tu podstawą, zwłaszcza że wspiera *Heinsz* równie śląskie *Hajnisz*.

HELINIAK ⁽²⁾ (67+59). Cesarskie i książęce imię *Helena* (*Helena ... ducissa Polonie*, 1272; *Princeps ducissa Thessinensis Helena, abbatisa ... monasterij sancti Andree ordinis sancte Clare*, 1382) w stp. zapisywano także jako *Alena*, *Elena*, *Halena*, *Jelena* (i jeszcze inne, tak że się to pokrzyżowało z *Halzka* czy *Olechna*), a dziś dodać by trzeba *Halina*, wszystkie one zaś z gr. Ἑλένη (bardzo poetyckiego!) – może być podstawą matronimicznego *Heliniak*, chyba żeby przyjąć za podstawę niepewne i odosobnione *Helinus* (*Commemoratio Helini, monachi et sacerdotis huius locis*, ok. 1439; no, przecież ten

był mnichem!); skoro jednak stalowowolsko-lubaczowsko-niżańskie *Haliniak* sąsiaduje z leżajskim *Heliniak*, pozostaje uznać, że to warianty matronimicum od *Helena*.

HELMA (3) (31+33). Mamy, nie tak rzadkie (700 nosicieli), rozproszone od Lubelszczyzny po Śląsk i Wielkopolskę, odniemieckie *Helman*, do tego *Hellman* i *Hellmann* (oba po ok. 150 nosicieli); to ostatnie zachowuje zapis pierwowzoru, nazywając 'człowieka w hełmie' albo 'mieszkańca leśnego parowu, wawozu' (DFD); dość rzadkie, ropczyckie (z przyległościami) może być skrótem *Hellmanna*, może też wywodzić się wprost od ap. *Helm* 'szyszak; kopuła' albo – od im. *Helmuth* (DFD) – opatrzone końcówką fleksyną w funkcji formantu.

HELOWICZ (9) (151+150). Mieleckie, a ściślej – przeclawskie (tu połowa nosicieli), zatem w niwątliwym związku z sąsiedzkim *Heliniak*, co prowadzi do wniosku, że – jak tamto – i *Helowicz* jest matronimicznym (od *Hela*, *Helena*) patronimikiem (utworzonym wedle wzorca słowotwórczego) z suf. -owicz; alternatywna etymologia – że od *Heliasz*. *Eliasz* (ISNP) – w tych okolicznościach mniej pewna. Gdyby komu *Helowicz* z *Helem* (tym bałtyckim półwyspem i miastem: *Hela*, 1378; *Chel*, 1582) się skojarzył, wyjaśnię, że wprawdzie istniał ap. *hyl*, *hel* 'miejsce odkryte' (Brückner), ale nie ma pewności, że nazwa miejscowa właśnie stąd (może wikińska?), nie ma też potwierdzenia n. os. **Hel*, choć w zasobie nazwisk mamy *Helik* – ten jednak od *Heliasz*, *Eliasz*.

HELT (7) (139+133). *Heltowie* żyją dziś od Kujaw przez Wielkopolskę po Śląsk, a wywodzą ich od niem. ap. *held* 'bohater', d. *helt*; w Niemczech mamy dziś – dość rzadkie – *Held*, a DFD motywuje je jako „ironicznie o osobie bojaźliwej”, częstsze za to w formach złożonych, jak *Heldebrand*, *Heldebrant* – złożone z d. *hild* 'walka' i *brant* 'ogień, miecz' – albo czy *Hildwein* – tu d. *wini* 'towarzysz, przyjaciel' (DFD); w Polsce *Helt* notowane jednak późno – od XVIII w.

HELWIG (3) (135+128). Współczesne rozmieszczenie nazwiska podobne do *Helt*, zresztą i *Helwig* też powtarza niem. *Helwig* (3,5 tys. nosicieli w Niemczech); znacznie częstszy wariant *Helwich*, oba zaś złożone z d. *heil* (upamiętnionego w złowrogim pozdrowieniu) oraz d. *wig*, *wīg* 'walka, walczyć'

HENDRAS (5) (4+3). Germańskie imię *Heinrich* (*haima + rihhi) etymologicznie zapowiadało tego, kto 'ojcowiznę uczyni potężną', pewnie stąd *Henryków* w koronie, w tym i książąt piastowskich (*Heinricum*, marchionem de Glogov, 1134; *Boleslao*, *Mesikone*, *Heinrico*, *fratribus germanis in Polonia principatibus*, 1153), było tylu, że trudno zliczyć i spamiętać, ale i „zwyczajnych” nosicieli imienia mamy jeszcze liczniejszych i od dawna (Czso Petrassius pobral *Henricowy* kone, ty sō tako dobre jaco trzy grzywny, 1400); SSNO podaje też – jako wariant fonetyczny *Henryka* – *Hyndrzyk*, ale to raczej od *Andrzej* (*Nobilis Andreas alias Hyndrzych laczymyrsky ... tenutarius de Ryczhyhow*, 1474), poza tym niemczyzna знаła imię *Hedrich* (hēd + rihhi), etymologicznie bliskie *Henrykowi*, co może zachęciło polszczyznę do połączenia obu (z dodatkiem *Andrzeja*) w jedno imię, stąd *Hendryk*.

HENDRYCH (3) (109+108). Pomorskie nazwisko, w żywym wciąż zasięgu niemczyzny: *Haedrich*, *Hedrich*, *Hendrich* < *Heinrich*; nieznacznie spolonizowane (i > y), bez palatalizacji (r' > rz) i bez wymainy grupy -en- w -ę-, jak w *Jędrzych* (może z przyczyny bliskości niemczyzny).

HENDZEL (41) (690+707). Wszystko, co napisałem o *Handzel*, ma zastosowanie i do *Hendzel*, z tym jednak wyjątkiem, że *Hendzel* to nazwisko jasielsko-kołaczyckie (z tamtych pewnie i tutejsi *Hendzelowie/Hendzlowie*), poza tym – bez zapisów w tekstach źródłowych, więc zapewne późniejsze.

HENDZELEWSKA, -I ⁽⁴⁾ (45+38). Nazwisko bez oparcia w podstawie toponimicznej, więc najpewniej to efekt przekształcenia zwyczajowego *Hendzel* w urzędowe *Hendzel*, z przydanym przy tej okazji podwójnym sufiksem odmiejscowym *Hendzel-ow-ski* (przełom XVIII i XIX w.); u nas – resztówka nazwiska, trzon rodu wyemigrował bowiem w zachodniopomorskie, do Gdyni i w lubuskie.

HENK ⁽⁸⁾ (28+26). Odimienne i też odniemieckie: od *Henryk* lub od *Jan* (niem. *Henke* jak „nasze” *Janke*); rzadkie: nowosądeckie lub gryfińskie (Pomorze Zach.).

HENZEL-ZBYLUT ⁽¹⁾. *Henzel* to z lekka spolonizowane niem. *Henzell* – tamtejszy hipokorystyk od *Johann* – czyli nasz Jaś. Ale ISNP twierdzi, że to *Anzelm*, *Anzel*, *Andzel*, niem. *Hensel*, *Hensl* < *Anzelm*.

HERBA ⁽¹⁵⁾ (472+477). W ponad połowie – śląskie, może więc urobiono je od śl. gw. ap. *herb* ‘spadkobierca’ (*SGP Kar*), bardziej jednak prawdopodobne (skoro to nazwa osobowa) pochodzenie od niem. n. os. *Herber*, *Herberg*, *Herbert* (z d. *heri* oraz *beraht* ‘jasny’ – o mężczyźnie) albo wprost od niem. ap. *herb* ‘cierpki, przykry, ostry’ – tak wprawdzie o winie, ale metaforycznie o człowieku to samo da się powiedzieć.

HERDUŚ ⁽²³⁾ (63+85). *Herda* to nazwisko śląskie (cieszyńskie) albo ... lubelskie (i to spod wschodniej granicy: Tomaszów L. i Hrubieszów), więc zapewne o dwu etymologiach trzeba tu mówić: w przypadku południowośląskich (cieszyńskich) *Herdów* ci zapewne od cz. ap. *herda* ‘zraniona pięść’ (Łuc) albo od gw. śl. *herd* ‘palenisko w kuźni’, wreszcie – może to adaptacja niem. n. os. *Herd(e)*, ta z d. *hërt* ‘ognisko domowe, mieszkanie’ (Rospond) albo z *hart* ‘silny, mocny’ – sporo możliwości; w przypadku „wschodnich” *Herdów* ta sama etymologia jest możliwa (osadnicy, koloniści), ale też *hardość*, pycha (ukr. гордість), gardzenie a. gardoszc, 1471 – może być tu podstawą; *Herduś* to (tarnowski) hipokorystyk od *Herda*, w stalowowolskim mamy inne patronimiczne zdrobnienie – *Herdzik*, w niewątpliwym związku ze wschodnimi *Herdami*, ostatecznie więc nieco bliżej *Herdusiom* do *Herdzików*.

HEREŚNIAK ⁽⁴⁾ (20+17). Nie mamy dziś w bazie PESEL nazwisk *Heres*, *Hereś*, *Heresz*; SSNO notuje *Harsz*, *Hersz* (Anna de suburbio Cracoviensi, coniunx cuiusdam lutifiguli, cognomine Hersch, 1476; Petrum Hers alias Glowicz, 1461; Apud providum lauren-cium Heresch, 1481), te może z niem *Herhard*, *Herhart*, *Herard*, ale rzadkie nad wyraz *Hereśniak* przypomina strukturalnie dużo późniejsze konstrukcje z patronimicznym suf. -(śni)ak (*Czereśniak*, *Luśniak*, *Wiśniak*) – o plebejskim (słowotwórczo) pochodzeniu, zwłaszcza gdyby je wywodzić od stp. *hera* ‘pycha’.

HERGET ⁽¹⁾ (5+2). Najczęstsze w Niemczech (ok. 4 tys. nosicieli), może w związku *Herger* (typowo niemieckie złożenie: d. *heri* ‘armia’ + *gēr* ‘włócznia’) (*DFD*). Mój ojciec miał zwyczaj w chwilach zdenerwowania powtarzać „Herr Gott!”, co odczytuję jako wariant „Na miły Bóg!” – okrzyku, zawołania znanego z naszej klasyki literackiej, a skoro człon *Gott*- częsty w niem. antoponimii (*Gottfried*, *Gottfert*, *Götfert*, *Goetfert*, *Goetfert* – by wymienić jedynie warianty znanego i u nas *Gotfryda*; *DFD*), może to skojarzenie do prawdy podobne?

HERIAN ⁽⁷⁾ (171+177). Małopolsko-śląskie (w zach. Małopolsce), podobnie jak *Herjan* i (bardzo rzadkie) *Heryan*; nieco częstsze u nas niż w Czechach (ale ich jest 3,5-krotnie mniej, więc proporcjonalnie to bardziej czeskie niż polskie nazwisko); ISNP przypuszcza, że nazwisko pochodzi od łac. formy im. *Georgius*, skoro jednak mamy potwierdzone *Harynek*, *Herynek* (Herinek presbiter recepti 1 sexagenam, 1477, Petrus Herinek recepti pecunias, 1481) to zaś od *Heryk*, *Eryk* – i tę etymologię trzeba uwzględnić (oraz *Hering*, z d. niem. ap. *haerinc* ‘śledź’ – by nazwać kogoś szczupłego; *DFD*).

HERMA (1) (201+194). Południowośląskie (bielskie); skrócony wariant częstego po sąsiedzku (w pow. cieszyńskim, wodzisławskim, jastrzębskim, pszczyńskim) *Herman*, to zaś jest spolonizowanym (może pod wpływem dawnych zapisów, choć I. Łuc uznaje je za cze-
skie) wariantem złożonego niem *Hermann*.

HERMAN (4) (3324+3048). Jedna z najdawniejszych niem. pożyczek antroponimicznych: Bogussa, castellanus de Cladsco et fratres eius Ratibor, Hermannus, Lutobor, Vimika, 1198; ciekawy to przykład równorzędności słowiańskich i germ. imion; Hermannus, custos sanctj Michaelis de Cracouja, 1212; Per manum Hermani de Luchow, 1213 etc. – głównie na Śląsku; w zapisach z XV w. już na ogół jako *Herman* (Cum Herman Jelenowicz, 1436; Herman sutor, 1438; Falko o dziedzina żalował przeciwko Hermanowi, ale Herman ... y sąndza tego tho Hermana oth tego gabanya [przypomnij sobie *naga-bywać*] proszno wczynił, 1449...), także na południowym Śląsku (Presente ... domino Hermano, castellano Wswencimensi, 1304); takich Hermannów/Hermanów spotykamy w ówczesnych zapisach od Warmi po Kraków i we wszystkich stanach (najbliżej nas: Per doinum ... Hermanum, procuratorem ... Sandomiriensem, 1343); z ponad 6 tys. nosicieli nazwiska najliczniejsi są Ślązacy, najmniej liczni Podkarpacianie, ale warto tu zastrzec, że, prócz imienia, ap. *herman* w XV w. nazywał też 'kosaćca', a *hermanek* – 'rumianek' (Herman hermodattulus 1484; Hermanek camomilla 1472), a w roli nazw os. – w ciekawym kontekście nazewniczym: Inter Hermanek de Cracouia et Agnetem Slepoglowa de ibidem, 1449).

HERNOS (4) (3+3). Tak rzadkie, że wygląda na obce, ale według danych sprzed dwudziestu laty *Hernosów* żyło dwakroć więcej: u nas i w Krakowie, ubyłoby ich więc, choć pokrewnych *Hernas* (śląskie), *Hernes* (wielkopolskie) i przede wszystkim *Hernik* (mazowieckie) – sporo (ponad 3 tys.), a *ISNP* wywodzi je od ap. z gwar śl i młp. *herny*, *harny* 'pyszny, duszny; piękny, wdzięczny; zalotny' (za *SW*; czemu zatem pominięto inny gw. ap. *harnasić* 'hałasować; tłuc się; być niespokojnym?'); niemniej, zgodnie z wielokrotnie tu prezentowaną opinią, widzę tu też późniejsze derywaty słowotwórcze imienia *Ernest* – w d. zapisach jak *Harnast*, *Harnastus*, *Hernest*, *Hernestus* (Presente ... generoso et obili domino ... Harnasth, cive Leopoliensi, 1468; Domino Hernasth, civi et mercatoi Leopoliensi, 1466) oraz *Harnasz*, *Hernasz* (Harnasch, civis Leopoliensis, 1471; Domini Harnasch, civis Leopoliensis, 1466).

HERÓD (1) (294+278). Małopolskie (oświęcimskie i krakowskie), niewątpliwie przezwiskowe: ap. *herod* „okrutnik, ciemiężca” (*SW*); *herody*, *herody* „chłopcy poprzebierani, opowiadający zdarzenia po narodzeniu Jezusa Chrystusa” (*SW*), czyli – kolędnicy (Rej pokazuje szczegóły: „Włoczy sie iako z wilkiem, chodząc po kolędzie”, także – obyczajowe, zawarte w porzekadle o pijanicy: „Tho też nieborak on dzbanarz ... Obudziwszy sie więc sie tu oskuba, sukmanę vbłoconą za rękaw za sobą wlecze, nogi mu chodzą po kolędzie”, 1568); jak widać, nie o (od)śpiewanie kolęd tu chodziło, stąd to skojarzenie z *Herodem*, stąd wreszcie – wynalazek J. I. Kraszewskiego „Herod baba” (1880), który rychło trafił do potocznej polszczyzny w formie *herod-baba* na określenie kobiety silnej (fizycznie) jak mężczyzna, przy tym despotycznej; nazwisko wyraźnie regionalne i tam trzeba by szukać jego motywacji: od 'kolędnika' po 'okrutnego despotę' (obstawiam – usza wrażliwa – kolędnika-artystę, który tak się utrwalił w pamięci miejscowych, że aż przydomkiem *Heród* go ochrzcili w swojej fonetyce).

HERSZTEK (2) (26+43). Rzadkie i osobliwe także dlatego, że nie mamy dziś w bazie PESEL formy **Herszt* ani żadnego z możliwych jej derywatów (**Herszytk*, **Hersztyka*, **Hersztko*) czy wariantów fonetycznych (**Herst*, **Herscht*) – tylko ta jedna: *Hersztek*, w Gdańsku lub w mieleckim (także po sąsiedzku, za Wisłą, kilkunastu nosicieli); trudno jednak wskazać

inną podstawę niż ap. *herszt* (z d. niem. *hērst*, *hērist* - stopień najwyższy od *hēr*, *hēre* (wg *SXVI*) lub od *herster* 'członek bandy, gromady, czeredy' (*WSJP*), w polszczyźnie od XVI w. na ogół w tym negatywnym, zbójckim znaczeniu, choć mowa tu o „zbójach”, „hersztach” religijnych: „aby się nikt nie czynił kacermistrzem, to iest wodzem y herstem iakichkolwiek sekt, kacerstw y odszczepieństw” – ks. J. Wujek; *Hersztek* jednak to nie *Herszt* i jest w tym patronimicznym zdrobnieniu groźnego *herszta* jakieś złagodzenie albo może ironia.

HERZYK ⁽²⁾ (274+254). Śląskie (cieszyńskie, bielskie, żywieckie), dość liczne, choć w *Słowniku* I. Łuc nie odnotowane (a to leksykon południowośląskich nazwisk z XIX w.) – jest tam jedynie *Herz*, od którego polskie deminutywum patronimiczne mogłoby właśnie tak wyglądać: *Herz-yk*, z rozdzielną wymową głosek *r* i *z*; *ISNP* *Herzyk* wywodzi od niem. *Herzig*, to z d. *herzoge* 'wódz, książę', ale skoro znamy XVI-wieczne, czeskie zapewne, *Jirzek*; skoro znamy *Herzycki* (Per manus domini Herziczsky, magistri curie, 1471), dziś zamienione w *Jerzycki* – *Herzyk* może nie z *Hertzig*, a z *Jerzego* się wziął?

HETMAN ⁽¹⁾ (808+805). Z półtora tysiąca *Hetmanów* – sporo, jak na potrzeby sił zbrojnych Rzeczypospolitej – najwięcej tych żyje na Lubelszczyźnie, Śląsku, Mazowszu i w Wielkopolsce, najmniej zaś na Podkarpaciu i Podlasiu (skoncentrowali się „pomiedzy”, tj. w Lublinie); jako n. os. notowane od XVI w. (*AntrP*), o samym apelatywie i motywacji nazwiska – czyt. niżej.

HETMAŃSKA, -I ⁽²⁾ (431+420). *Hetmanów*, choć słowo z d. niem. *heuptman* 'dowódca', od XV w. (Non causa timoris alicuius ipse recessit de predicto loco, sed per rectores illius vexilli al. přes hethmani fuerat destinatus et de pugna... nihil sciuit 1429) Najjaśniejsza miewała w trzech rodzajach: wielkiego, koronnego i kosзовego (nie licząc metaforycznych z tej i tamtej strony: „w woysku naszym sam Pan Bog Hetmanem iest”, 1595; „on srogi ciemności Hetman” – to zaś M. Sęp Szarzyński, 1601), każdy zaś na ogół miewał wsi (i miast) niemało, choć żadnej (żadnego) *Hetmańską* (czy podobnie) nie nazwano; wielkopolskie *Hetmanice* (Hertmanicze, 1407) i *Hetmanów* (Erdmannberg, 1881) wzięły się, jak widać, z niem. n. os. *Hertmann*, *Erdmann*, *Hetmańscy* zatem nie stąd, a z przerwiska *Hetman* – może ironicznego („Co panek, to hetmanek”, *SW*), a może pełnego podziwu (w *SW* *hetman*, m.in. „człowiek lub zwierzę odznaczające się wielkością, siłą, zuchwalstwem”); pomorsko-śląscy nosiciele nazwiska (*Hetmańscy*) niewątpliwie daleko od takich *hetmańskich* skojarzeń.

HEYD ⁽¹⁾ (3+0). Rozsiane po świecie, najliczniejsze w Niemczech, USA i Francji, ale i w ... Iranie, tak że trudno wskać język rodzimy dla nazwiska; frekwencyjnie – pewnie z d. niem. *hēide*, *hēde*, *heygde* „wrzosowisko, płaska niezagospodarowana ziemia”, stąd d. ap. *hēthan* „mieszkaniec takiego wrzosowiska, czyli - poganin’; (*DFD*: skąd także *Heide*, *Heidebrock*, *Heidenrich*, *Heydemann* i wiele podobnych).

HEZNER ⁽⁴⁾ (57+56). Górnośląskie, w *SSNO* notowane jako *Hesnar* (Providus Iohannes Hessnar, pellifex, civis ... in Poznań, 1464) lub *Hesner* (Martinus Hesner, iuvenis, protunc magister mechanicus, 1480) – rzemieślnicze, wskazuje na przybyszy z *Hesji* (Hessa, 897; Hessun provincia, 1074).

HIBSZER ⁽¹⁰⁾ (63+70). Zaczynamy tu derywaty słowotwórcze tworzone – nie wiem, czy już na gruncie polskim, czy jeszcze niemieckim – od niem. n. os. *Huebsch*, ta z d. *hubebesch*, *huebsch* 'dworski, dobrze wychowany, obyczajny' (*NGerm*); od najczęstszego, mazowiecko-lubelskiego *Hipsz*, potem coraz rzadsze *Hibsz*, *Hipszer*, *Hypsior*, przy czym *Hipsz* dotknięte zostało derywacją wsteczną; najbliższe podstawie słowotwórczej

Hibsz występuje na śląsku (Dolnym i Górnym), zatem wolno w nosicielach domyślać się autochtonów.

HILBERT ⁽¹⁾ (14+7). Także odniemieckie, choć zapewne to nowy przeszczep: tam *Hilberth* i *Hilberts*, jest *Hilbertz*, a wreszcie – dużo rzadsze, choć najstarsze – *Hilbert*; wszystkie zaś ze złożenia d. *hiltja*, *hild* 'walka' oraz *beraht*, *berht* 'jasny, błyszczący' (za DFD), co można by motywować jako nazwę wojownika jaśniejszego zaletami bojowymi (choć może jedynie zbroją, tarczą); DFD podsuwa inną jeszcze etymologię członu *bert* < *brant* 'ogień, miecz', co w końcu na jedno wychodzi: groźne imię, groźna postać (choć zapewne w sferze życzeń).

HILER ⁽³⁾ (41+41). Roproszone po miastach (Wrocław, Pabianice, Bydgoszcz, pow. kartuski) – wygląda na XIX-wieczny nabytek albo dawniejszą jeszcze interpretację łac. im *Hilarius* (łac. *laris* 'wesoły, radosny'): Hylario preposito ... confirmante, 1204; Hilarius Ruperti de Antiqua Villa, 1445); rozpoznajemy go też we wschodniosłow. *Itarion* i naszym *Larysz*; ale równie dobrze może to być skrót od innych n. os. o niem. proveniencji z członem *Hil-* (*Hilbrand*, *Hildebrand*, *Hildmar* czy jeszcze innych; nie jest to wariant nazwiska *Hitler*, o którym można tyle powiedzieć, że nosiciele żyją w Nigerii, Bangladeszu, Iraku – w Afryce i w Azji, a ni jednego nie znajdziesz w Austrii ani w Niemczech).

HILLBRUNER ⁽⁷⁾ (6+3). Rzadkie, nawet w Niemczech i Austrii mniej ich niż setka nosicieli. W XIX-wiecznych pozn. aktach metryk. znalazłem akt ur. Elżbiety (Elisabeth) *Hillbrunner*; utworzone od znanej już podstawy *hiltja*, *hild* 'walka' i *-brunn* (ten może odmiejscowy?).

HIPSZER ⁽⁷⁾ (12+12). Wariant fonetyczny częstszego *Hibsz*; u nas, we Wrocławiu i w białym (Podlasie), zatem rozkład w pełni losowy (ale odzwierciedlający wędrówki ludów). W XIX-wiecznych archiwaliach: *Hübscher*, *Hübsch*.

HIRNYK ⁽¹⁾ (18+23). Rzadkie, śląsko (Piekary Śl.)-krakowskie, pokrewne *Hirniak* (częstsze, sanocko-zachodniopomorskie, co wskazuje na risińskie pochodzenie), *ISNP* wywodzi *Hirniak* od ap. *harny*, *herny* (SW: „łączący w siebieżywość, piękność odwagę”, także „zarozumiałość”, wskazując na ukr. *harnyj*); w formie *hyrny* – „pyszny, wyniosły, zarozumiały; sprzecny, zrzędny, wybredzający”, ale także „zamożny; powszechnie znany; honorowy” (SW); które ze znaczeń przypisano pierwszemu *Hirnykowi*, nie wiemy, ale zakładam, że najpewniej rusiński apelatyw temu najbliższy.

HŁADYSZEWSKA, -I ⁽¹²⁾ (44+62). Ostródzkie (Warmia) lub gorzowskie (lubuskie), zatem to najpewniej powojenni migranci „zza Buga”; XVI-wieczne *gładysz* 'człowiek urodziwy, szczupły, pozbawiony owłosienia (o kobiecie – *gładyszka*: Galathea ... *gładyszka* morska bogini, 1585)' ma brs. odpowiednik *hładysz* (ukr. bardziej pieśczośliwie *hładuszczyk* – wg SW); z tych przezwiskowe (z zazdrości?) wschodniosłow. *Hladki* (Super kmethonem ... Vassyl Hlathky de Vhelnyky, 1478; Jan Hladky, 1499) i *Gładysz/Hładysz*, a wreszcie *Gładyszewski/Hładyszewski*, bo dla *Hładyszewskich* brak podstawy toponimicznej (a i *Gładyszewscy* nie mogą być takiej pewni).

HNAT ⁽⁰⁾ (511+510) *Gnatów* – od Podkarpacia po Mazowsze i Mazury – jest nawet nieco mniej od sanocko-przemyskich *Hnatów*, co zrozumiałe, jeśli przyjąć, że *Hnat* można wywodzić zarówno od ap. *hnat* 'gnat', jak i od wschodniosłow. imiennia *lhnat*, tj. łac. *Ignatius* (Nobilem Hnath Thustanowsky, 1479; Presente generoso et nobili ... *lhnath* de Tustanowicze, 1465); tę wschodnią proveniencję potwierdzają patronimika tworzone od *Hnat*: *Hnatiuk*, *Hnatyk*, *Hnatyszyn*.

HOCANIUK ⁽³⁾ (5+6). Patronimiczny suf. *-uk* (*-niuk*) wskazuje na białoruskie pochodzenie nazwiska, choć w podstawie widać tam – zdaje się – imiona *Chociemir*, *Chociestaw*

z „niemym” *ch-*, a nie „dźwięcznym” *h-*; niemniej także w podlaskim mamy nazwisko *Chociej*, niewątpliwie od tych imion utworzone, do niedawna mieliśmy nawet kilkoro *Hocanów*, tak że podstawę dla nielicznych *Hocaniuków* widać, choć wątpliwe; w słownikach nienotowane.

HOCHOŁOWSKA, -I (17) (15+14). Poza śląskim (rybnickim) toponimem *Hochotóg* (cz. wsi Palowice) nie mamy podobnych toponimów (co innego *Chochotów*), ale i (dębiccy) *Hochotowscy* równie rzadcy (*Chochotowscy*, także głównie dębiccy, jednak trzykrotnie liczniejsi), co prowadzi do hipotezy, że nieortograficzny wariant nazwiska trzeba przypisać dawnemu (z przełomu XVIII i XIX w.) skrybie, bo przecież od śląskiego, a właściwie niemieckiego, *Hoch* (Ministerialem Hoch, 1468) językowo zbyt daleko do *Hochotowski* (na Śląsku w XVI w. odnotowano *Hochowski* – ten pewnie z *Hoch*).

HODOR (50) (101+106). Fonetyczna wersja im. *Teodor*, gr. Θεόδωρος, łac. *Theodorus*, czyli nasze (motywacyjnie) stp. *Bożydar*, *Bogdan*, w wersjach (i skrótach) wschodniosłow. *Chodor*, *Hodor*, *Fiodor* (*Chodór*, *Chodur*; *Hodór*, *Hodur*; *Fiedor*), niezbyt częste, w połowie – podkarpackie (a w ¼ - dębickie).

HODÓR (10) (92+64). Tak jak *Hodor* jest dębickie z kolbuszowską, dużo skromniejszą, gałęzią, tak *Hodór* jest kolbuszowskie też w ¼ nosicieli (z podobnie skromniejszą dębicką gałęzią); w odmianie oba się zlewają, bo obie fleksje poprawne: *Hodorowie/Hodórowie*, *Hodorów/Hodórow* etc.

HODUR (21) (232+210). Dębicko-mieleccy (mniej liczni) *Hodurowie* mogą być (językowym) efektem niedostatku kompetencji tego, kto sporządzał akta metrykalne; inaczej zapewne rzecz się miała z *Hodurami* w zach. cz. małopolskiego (od Chrzanowa po Wadowice, Oświęcim i południe śląskiego): ci może nie z *Teodor* się wzięli, a z lokalnych apelatywów: czeskiego *hody* ‘odpust’ lub ‘przezvisko człowieka, który unika obchodzenia świąt’, skąd i (czeskie) nazwisko *Hodul*, *Hodulka* [łuc], albo – z *chodur* ‘czop, na którym obracają się drzwi, biegun’ (*ISNP* za *SGP*); mogą to być zatem dwa etymologicznie odrębne nazwiska.

HOEDL (5) (6+7). W wariantcie *Hoedl* czy *Hödl* – nazwisko austriackie, to drugie częstsze (3,5 tys. nosicieli w Austrii, 1,3 tys. w Niemczech, w Polsce jednak tylko *Hoedl*).

HOFMAN (4) (2047+1984). Niem. złoż. z podstawą *Hoff* ‘podwórko; gospodarstwo wiejskie; dwór’, w połączeniu z członem *-man* nazywało ‘parobka w gospodarstwie’, ‘robotnika dniówkowego’, ‘dworzanina’, a także ‘dzierzawcę’ lub – najszerzej – ‘poddanego’; w zapisach od XIV w., w rozmaitej pisowni: Coram ... tetse ... Nicolao Hofman, 1356; Niczco Hofeman ... scabinatum regens, 1377; Ad instanciam Anne, Hophman filie, 1487; Cum Hieronim Hoffman, cive Posnanesi, 1500; wielkopolskie, łódzkie i śląskie nazwisko, liczne i – w tej formie – graficznie spolonizowane w największym stopniu.

HOFMANN (3) (177+106). W sprawie pisowni nazwiska pouczająca będzie historia *Wlastimila Hofmana* – malarza, znakomitego ucznia Jacka Malczewskiego i Leona Wyczółkowskiego, ur. w Czechach, od 1889 r. już krakowianina: ojciec, Czech, pisał się *Hofmann*, syn – najpierw podobnie (sygn. obrazu z 1917 r.), potem *Wlastimil Hofman* (sygn. z 1926 r.) z czeskim imieniem *Vlastimil Hofmann*, a zdarzało się, że prace, które wystawiał, opisywano jako dzieła V. Hoffmanna; malarz o sobie tak jednak napisał: „Nazwisko mam niemieckie, imię czeskie. Nie jestem ani Niemcem, ani Czechem. Jestem Polakiem” – i tyle „w tym temacie”, jak mawiał klasyk, a za nim naród powtarza, ucinają dyskusję; dzisiaj nazwisko pozostaje w rozproszeniu, najliczniejsze w Bielsku-Białej (jakby w związku terytorialnym z opowiedzianą tu historią *Hofmannów* – ojca, Ferdynanda, i syna, Wlasimila – z których ten starszy bez wątpienia uważał się za Czecha). Poza tym

Hoffmannowie – a jest ich dużo: ponad 6 tys. – zasiedlają zachodnią, „pruską” i „austriacką”, połowę Polski.

HOJARSKA, -I (2) (21+24). *Hojarscy/Chojarscy* mają, jak się wydaje, swój matecznik na Lubelszczyźnie (w pow. chełmskim), choć na tyle ich mało, że „matecznik” wydaje się tu przesadą; nie mają też podstawy toponimicznej – nie ma n. m. *Chojar/Hojar, Chojary/Hojary* – choć oczywiście „choinkowych” derywatów mamy mnóstwo; więc *Hojarscy* zapewne z przezwiskowego *Chojar/Hojar* się wzięli, to zaś od ap. *choj-ar*, który i „sosenę, jodłę”, i „igły sosnowe używane na podściółkę” nazywał, notowany jednak dopiero w XIX w.; mamy też śląskie nazwisko *Hojer* utworzone od niem. ap. *Häuer* ‘górnik’, może więc i stąd *Hojarscy* się wywodzą, zwłaszcza że *Hojarscy* jednak trzykrotnie liczniejsi od *Chojarskich*, to zaś każe wykluczyć udział drzew iglastych w tej nominacji.

HOLLI (2) (37+40). Osiadłe na południowo-wschodnim krańcu Lubelszczyzny (pow. tomaszowski), u nas i gdzieś tam na Śląsku (tam też – dwakoroć częstsze – *Holi*), więc ta śląska reprezentacja z tego samego (czeskiego) źródła, co tamtejsz *Holik* (z cz. *holý* > *Holik*), *Holiczka* (*Holička*), *Holisz* (*Holiš*), a odnotowane tam [Łuc], lub - niem. *Holl* (z ap. *Hölle* ‘piekło’), bo raczej nie anglosaskie *Holly*, czyli nasz *Święty, Świętek, Świętoń* – temu patronuje.

HOŁDA (8) (985+1012). Czesi mają przym. *holý*, my zaś – *goły*, z psł. **golъ*, nazywający to, co niczym nieosłonięte, choć nie nagie (Myły Krystus przyawschy krest y vyschedl z rzeki nag ..., y poklǫknǫl v pyaskv golema kolanoma, *Rozm*), oraz to, co łyse („Gola głowa” to szczegół z obrazu Śmierci), potem słowo nabrało jeszcze innych znaczeń (*gołym okiem widać, goła prawda*), aż do ‘skrajnie ubogi’ (*SWil* przytacza tu porzekadło „goły jak święty turecki” i pociesza przysłowiem: „Goły rozboju się nie lęka”); możliwe też pochodzenie od gw. ap. *gołda* ‘pijak; leniwa kobieta’ lub nawet *hałda*, z niem. *Halde*, w polszczyźnie od XVI w. ‘nasyp’, co znalazło wyraz w poradach o urządzaniu stawu rybnego O. Strumieńskiego: „Napierwey kiedy iuż stáawarz vczyni Grundfest, niechayże go zawiezie dobrą ziemią nie bagnistą ... A kiedy go iuż zasypie, niechayże toczy takimi hałdę spodnią nie wyższą ieno na łokciu”; tarnowskie nazwisko, w mniejszym stopniu – śląskie. Trzeba też dopuścić pochodzenie hebrajskie: od żeńskiego imienia *Gołda*: *Golda*, filia *Lewconis*, *Iudei de Cracouia*, 1400; *Mogo*, *Iudeus Cracouiensis* ... *Golde*, *uxor sue*, 1400.

HOŁDYS (4) (83+85). Rzeszowskie albo śląskie (bielskie); pewny tu suf. -ys, charakterystyczny dla n. os. tworzonych od apelatywów (*Armatys, Garnys, Grędys/Grendys* od *grąd, Kietrys/Kitrys* od *kieter* ‘pies chłopski’ i podobne), zatem podstawa to *Gołd-a*, najpewniej ta sama co w *Hołda* i z podobną wymianą g:h; jeśli tak, to mamy stare pokrewne formy *Gołda, Gołdacz, Gołdowicz* i *Gołdysz* (*Petrus Goldysz* ... *Petri Goldisz* ... *civis Leopoliensis* ... contra *Adauctus*, 1498), bo tego równocześnie z *Golicz* kojarzą (*Petrus Golycz, civis Leopoliensis*, 1498), a *SW* notuje nawet ap. *hołdys/gołdus*; ale możliwe też inne, odimienne (i niem.) pochodzenie: *Hold* (*Fratrem Hold, lectorem Cracouiensem*, ok. 1411; ten z *Holdricus, Holdrzych/Oldrzych* (*Nobilis Holdricus de Trzczenyecz*, 1446; *Dobrogost una cum fratribus nostris, videlicet Arnoldo, Holrico et Bartoldo*); tu d. niem. *holde* ‘przyjaciół, ukochany; wierny sługa’ (por. pieśń F. Schuberta „Du holde Kunst”; motyw, powtórzony przez Tuwima, wyśpiewany przez Ewę Demarczyk ... *du holde Kunst!*), z czego i d. czeskie *hold* ‘poddanie; wierność poddańcza; zobowiązanie do płacenia daniny’ (l. Łuc), i nasz *hołd*.

HOŁOBOWSKA, -I (4) (13+13). *Hołobowscy* żyją dziś w Kolbuszowej albo u nas (i jeszcze w Zabrze) osobiście nieliczni, ale ... to raczej wariant dwudziestokrotnie częstszego *Hołubowski* (p. niżej).

HOŁODNIAK ⁽⁷⁾ (97+96). W lubelskim oraz na terenach powojennej migracji „zza Buga” mamy nazwisko *Hołod* równe ukr. ap. ‘głód’ (albo ‘świerznica’ wg SW), analogiczne do rodzimego *Głód*; podobnie mamy też odprzymiotnikowe *Głodny* i *Hołody* (to w podkarpackim i lubelskim) równe przymiotnikom (ukr. *hołodnyj*); *Hołod-ni-ak* jest hybrydą ukraińsko-polską: pełnogłosowe *Hołod-nij* z wtórnym polskim suf. patronim. –*ak*; motywacja zatem jasna: przezwiskowe (?) wobec kogoś, kto z głodem miał do czynienia, może nawet był ofiarą głodu.

HOŁODYŃSKA, -I ⁽¹⁾ (26+22). Podlaska wieś *Hołody* (Holodovu, 1511; Hołody, 1576, Hołodi, 1635; od n. os. *Hołod* lub brus. ap. *hoład* – w obu ‘głód’) ma tu być podstawą odmiejscowego nazwiska (*ISNP*), a mamy tam inne podobne nazwy z pełnogłosowym członem *Hołod(w/g)*- (*Hołodnica*, *Hołolas* – od (różnych) ap.: *hołodnyj*, *hołyj*, *hała/hało* ‘błoto; polana w lesie’, *hołova*...), stąd można by oczekiwać, że i *Hołodyńscy* żyją gdzieś tam na wschodnim pograniczu, tymczasem to nazwisko ... poznańskie, a jedyne usprawiedliwienie widzę tu w powojennych (?) migracjach stosunkowo nielicznych nosicieli nazwiska; część *H.* żyje też w łańcuckim i strzyżowskim, co nasuwa przypuszczenie o ich możliwym związku ze wsiami *Hołodki* (co najmniej trzy takie, wszystkie dziś na Ukrainie; zob. *SGKP*).

HOŁOTA ⁽¹⁵⁾ (335+334) Pod sławnym Zbarażem (dziś: *Збараж* w obwodzie tarnopolskim) mamy wieś *Hołotki* (pisaną też *Hołodki*, zob. *SGKP*) – niby zdrobnienie *Hołota*, *hołot(a)*, *gołota* „golec, biedak” ludzie biedni; pospółstwo, tałatajstwo, motłoch, zbieranina; czeladź obozowa; diatwa”, także *hołot* „koń; złodziej koni, koniokrad”; *hołotny* „podły” (za: SW); wszystko to, jak widać, od *gołoci*, z psł. **golota* „nagość; biedota”- pewnie skrajnej do tego stopnia, że z nagością, brakiem przyodzienia, ją skojarzono, a dalej było już tylko gorzej (stąd ten szereg znaczeniowy w SW); ale w stp. *gołota/hołota* nazywało człowieka wprawdzie bez ziemi, więc biednego, jednak – wolnego (czego – wolności - ludzie i wówczas, i w naszych czasach za rzecz najcenniejszą, a przynajmniej – cenną, nie uważają); zdaje się, że ten przymiot „gorzej” przypisano *gołocie/hołocie* jednak dawno, skoro uzna(wa)no je za *verbum ad infamiam* (Discretus Leonardus Vyelunski proponit contra discretum Mathiam, plebanum in Stare Szyolo, quod ipsum verbis infamavit, vocando ipsum golotha, quam infamiam ad mille florenos extimat, 1486; no, tysiąc florenów za zniesławienie z użyciem *gołoty*!); zważywszy na te wszystkie okoliczności i uogólniając, musimy przyznać, że przezwiskowe *Hołota* nic dobrego o przezywanym nie głosiło, choć nie wiemy, co konkretnie: czy że tylko biedny, czy że aż koniokrad; do dziś stp. *gołota* uchowała się jedynie w nazwisku (*Gołota*); a *Hołotowie* żyją głównie w wojew. podkarpackim (pow. rzeszowski, leżajski i na wschód – ci zapewne z ukr. *hołota*; w południowo-wsch. cz. lubelskiego - *Chołota*), ale także na południowym pograniczu małopolskiego i śląskiego (ci zapewne od czes. *holý* ‘goły’).

HOŁOWICKA, -I ⁽⁷⁰⁾ (76+87) *Hołowiccy* żyją u nas albo w jasielskim (trochę też w tarnowskim, mieleckim i strzyżowskim, reszta to migranci), ale nie wiążę jej z podprzemyską wsią *Hołowice* (*NMP*), o której *SGKP* tak: „Chotowice, mylnie Chołowice”, raczej z n. os. *Hołowa*, *Hołownia*, *Hołowienka*, *Hołowienko*, *Hołowieńczyc*, *Hołowczyc* i podobnymi, wszystkie z ukr. fonetyką (nasze: *Głowa*, *Głownia*...), ale nawet w tej formie notowane od XV w. i w wyraźnie ruskim kontekście (Kostko Holowencicz, 1402; Kmeto ... in villa laszowa .. Iwan alias Holowka, 1479; Nobilis Iohannes de Dykowycze ... cum homine ipsius profugo nomine Hryn Holowyenka, 1498), albo – z (patronimiczną) n. m. *Hołowicze*, dziś *Hołowiesk*, cz. Bielska Podlaskiego, wzmiankowaną w 1492 r. jak własność plebana bielskiego (?), choć z folwarkiem królewskim (?) – więc nie *Hołowickich*; ci zatem może w ukr. wsiach (dwie takie) *Hołowiecko* (*Головецько*) może wreszcie znajdą swoje „gniazdo”, choć wydaje się, że te miano wzięły od n. os. *Hołowiec* – nie na odwrót.

HOŁOWICKA-BIDUŚ ⁽¹⁾

HOŁUBOWICZ ⁽⁶³⁰⁺⁶¹⁰⁾. To oczywisty patronimik od Hołub/Gołąb, utworzony według starego wzorca: *Hołub-owic(z)*, choć notowane dopiero od XVII w., kiedy ów wzorzec tracił na popularności; starsze są formy: *Hołubiec* (Iwan Holubycz de Syemygynow, 1472; raczej nie od nazwy tańca, bo ta notowana dopiero w XVII w.), *Hołubek/Hołubko* (Nobilis Holubek de Semygynow, 1491), *Hołubiej* (Iwan alias Holubyey de Semigenow, 1460), a nie ma *Hołubowicz*, dziś zaś to wcale częste, zwłaszcza w podlaskim, nie ma zaś *Hołubiejów*, o których można by sądzić, że od *hołubić* się wywodzą, gdyby nie cytowane zapisy źródłowe.

HOŁUBOWSKA, -I ⁽²⁸⁷⁺²⁹⁹⁾. Jeżeli odmiejskowe (a notowane dopiero w XVIII w.), to może od podlaskiej wsi *Gołębie* (seło Hołuby ziemiane, 1528, potem konsekwentnie *Gołębie*) albo hrubieszowskiej (Holubye, 1482; Hołubie, 1578; dopiero współcześnie *Gołębie*) – jak widać, dzierżawczych (wieś należąca do *Gołębia*, zasiedlona przez *Gołębiów*, *Hołubów*, *Holubow* – z białoruska, czeska, słowacka i ukraińska, choć mamy tam różnice w zapisie i wymowie), a jeżeli od n. os. to – jak *Hołubowicz* – też od *Hołub* (Holuby ducenti vinum, 1423; Ipsi Holuby familiari, 1428); choć najliczniejsi dziś *Holubowscy* na Warmii i w szczecińskim, ich matecznikiem pozostaje południowo-wschodnie Podkarpacie i podlaskie.

HOŁYŚ ⁽⁴⁾ ⁽⁵¹⁺⁴⁷⁾. Zbiegł był kiedyś człowiek imieniem Wasyl a przezwiskiem *Hołysz*, co odnotowano w aktach sądu ziemskiego: Homine profugo Vaszyl alias Holysz, 1482, a jeszcze raz o nim (?) akta wzmiankują 16 lat później: Kmethonem suum (generosi Petri Swartowszky) Holysz do Mokroczyn, 1498; dziś wieś zowie się Мокротин, leży w rejonie żółkiewskim); nazwisko *Hołysz* do dziś funkcjonuje (Lubelszczyzna: miasto i powiat chełmski), hipokorystyczni *Hołysiowie* zamieszkują zaś pow. tomaszowski (Tomaszów Lub.), wszystko to więc, co tu opisałem, działa się i dzieje niemal w tym samym miejscu, przeto pozostaje jedynie potwierdzić, że *Hołysz* wziął się (w przypiływie rozrzewnienia czy podobnych emocji) z *Hołysza*, ten zaś – gdyby się znalazł nieco bliżej nas (mieszkańców dębickiego) zwałby się *Goleszem*, a w tym szczególnym przypadku – *Golesiem* (oba głównie strzyżowskie).

HOŁYŚ-OSETEK ⁽¹⁾, HOŁYŚ-WALKOWICZ ⁽¹⁾

HOMA ⁽³⁾ ⁽⁹⁸²⁺⁹⁴⁹⁾. Notowane (*AntrP*) od XVII w. *Homa* ma dziś trzy ośrodki: najliczniejszy na Podkarpaciu (od Rzeszowa na wschód), potem nowosądecki (Muszyna, gdzie rusińscy Łemkowie żyli i żyją) oraz południowośląski (bielsko-żywiecki), co znów sugeruje, że „wschodnia” część nosicieli wywodzi swe miano od *Tomasza* – *Chomy*, *Fomy* w wersji wschodniosłowiańskiej, zachodnia zaś – od niem. ap. *hommel* ‘trzmieł’ p. niżej), z końc. fleks. –a w roli sufiksu, albo – od gw. ciszyńskiego ap. *hom* ‘gruby łańcuch do hamowania sań lub wozu’ (Łuc).

HOMEL ⁽¹¹⁾ ⁽¹⁷⁶⁺¹⁸⁵⁾. Małopolsko (pow. wadowicki)-śląskie (pow. bielski), gdzie w XIX w. notowane w wariantach *Hommel*, takie zaś *DFD* wywodzi od d. niem ap. *humbel*, *hummel*, *hommel* ‘trzmieł’; jako antroponim miał nazywać ‘niespokojnego, porywczego człowieka’ (*DFD*); w *SSNO* mamy notowane *Hummel* (Hummel ... arestator et perpetitor, 1426) lub *Homel* (Contra Homel de Radimpna, 1419) *ISNP* wywodzi je jednak od im. Tomasz, łac. *Thomas* (wschodniosłow. *Choma*, *Foma*), widząc tu podstawę *Hom* i suf. –el; możliwe zatem, że to odrębne choć homonimiczne dwa nazwiska.

HOMIK ⁽⁵⁾ ⁽¹⁸⁰⁺¹⁵⁶⁾. *Chomika* (zwierzátko z rodziny *Cricetidae*), jak wiadomo, nie pisze się przez *h* dźwięczne (tak samo jak *chomikować* czy *chomik* ‘o człowieku’), zatem i przeworskie *Homik* nie jest ortograficzną omyłką ani przezwiskiem odzwierzęcym, a lokalnym, dość osobliwym skrótem im. *Tomasz*, łac. *Thomas*, w którym usłyszano i z powagą

wyeksponowano nie nagłosowe *t-*, a dźwięczną grupę *-hom-*, przydawszy doń hipokorystyczny suf. *-ik*; w znanych źródłach nienotowane, ale skoro to lokalne...

HONKISZ (19) (363+373). Południowośląskie (bielskie), zatem może z czeskim *Hón* powiązane, to zaś od niem. *Johann*, zwłaszcza że mamy tam inne jeszcze derywaty *Johanna*: *Honka*, *Honek*, *Hones*, *Honisz* i podobne [l. łuc]; ale i stp. zapisy *Honka* (*Honek*, *Honko*) tyjące – mazowieckie (*Honko* Crusuiczsky, consul civitatis Radzymensis, 1383) czy podkarpackie (*Honko* Allexander, de Markowcze heres, 1425) – pokazują, że i bez czeskiego pośrednictwa *Honk* mogło się pojawić, wywiedzione nie tylko z *Johann*, ale i z wschodniosłow. *Anisim*, *Onisim*, *Onofrij* od których „wschodnie” antroponimy tworzone (*Onysz*, *Onyszko*, *Onyszkiewicz* etc.).

HONKOWICZ (2) (60+50) Gorlicki patronimik od *Honko*, *Honek*, więc może od łemkowskiej wersji im. *Onufry* albo *Ananiasz*, *Anisij*, bo mamy stp. *Honak*, *Onacz*, *Honaczko*/*Onaczko* (*Onaczko*, filius Vlayko de Drohomirczani, 1437; *Onaczko*, filium Hanconis de Lucza, 1437), czy *Onikij* (*Venerabilem* Onyky, vladicam Premislensem, 1497).

HOŃCZAK (7) (29+38). Nieczęste, stąd z dzisiejszego rozmieszczenia (kwidzyńsko-grudziąskie, trochę u nas, w gorlickim i na Śląsku – zapewne migranci) trudno co pewnego wnosić, poza tym, że to derywat słowotwórczy od bardzo dziś rzadkiego *Hończa*/*Gończa*, te zaś może odimienne: *Hon-ek/-ko* > *Hoń-cz-ak*, ale bardziej prawdopodobne, że odapelatywne: od stp. *goniec*, *gończa* ‘jeździec’, *gończy* ‘odnoszący się do potyczki’ (M. Rej tak moralizował o życiu naszym i potrzebie wstrzemięźliwości i samodyscypliny: „Bo tu wielkiey trudności ani wielkiego kłopotu nie trzeba, tylko wzięwszy przed się boiaźń Bożą, wstyd poćciwy przed oczy, złą sławę, trudność karania, każdyby snadnie to w sobie y na gończym wędzidłku wszystko pokarać y postanowić mógł”); w źródłach nienotowane.

HOPPE (1) (1312+1236). Pomorskie i kujawskie, śląskie, w mniejszym stopniu wielkopolskie i warmińskie, więc w obszarach wielowiekowej obecności (współobecności) niemieczyzny; od niem. ap. *Hopp* ‘chmiel’ albo od d. *hōp* ‘wyniosłe miejsce na obszarze bagnistym’, tym samym wskazujące chmielarza (też piwowarnika?); topograficzna motywacja (*Hōpe*) mniej prawdopodobna, skoro z realiami konkretnego miejsca związana; w formie *Hoppe* notowane od XVI w. (*AntrP*), a jako *Hop* – wcześniej o półtora wieku (*Uxor Nicolai Hop ... deliberavit hereditates suas*, 1402).

HORAJSKA, -I (3) (81+90). W głowie się nie mieści, co starożytni nasi przodkowie *gorą*, *gurą*, a ci z czeskiemi nawykami – *horą* nazywali, więc choć i nam w tym względzie nic nie brakuje, przecie żeśmy zarzucili to znaczenie apelatywu, o którym M. Rej tak pisał: „A gdy którą rozgryźniesz, iako gówno smierdzi. A kiedy maia wschodzić, gora barzo pierdzi”; jest nadzieja (ugruntowana), że ten, kogo *Górá* przezwano, przezwisko wziął nie od tej *góry*, o której Rej pisał (pisał o ‘pośladkach’), a *Gorajscy* od niezliczonych *Gór* miejscowych się zowią, ściślej – od nazwy wsi *Goraj*, **goraj* ‘miejsce górzyste’; taki *Goraj* mamy m.in. w zamojskim (de *Goray*, 1290; *Goray*, 1377), zatem lubaczowscy *Horajscy* – niewątpliwie stamtąd, choć z lekka zmienionym nagłosem (pod wpływem ukraińskiego).

HORBACEWICZ (1) (33+27). W podlaskim mamy skupisko nazwiska *Gorbacz*, *Horbacz* zaś (ponad 700 nosicieli) rozeszło się po „Ziemiach Odzyskanych” (od Dolnego Śląska po Warmię i Mazury) – zapewne na skutek powojennych przesiedleń; stare i rozmaicie notowane, ale konsekwentnie z nagłosowym *H-* i w wyraźnym związku z Rusią: *Nobilis Chodor Harbacz*. Chodor Horbacz ... per Chodor Herbacz, 1440; że *Garbacz* /*Gorbacz* i *Horbacz* to warianty jednego nazwiska dowodzi i taki zapis: *Contra Ihnath Garbacz* ...

nobilem Ihnath alias Harbacz de Dambrowlany, 1457); *Horbac(z)-ewicz* zatem to nic innego jak patronimik od *Horbacz*, choć notowany jedynie w formie *Harbaczowicz* (Super nobilem Onyssym Harbaczowycz de Podhroczce, 1478), zapewne dlatego, że to zapisywano także jako *Arbaczowicz* (Super nobilem Onyschym Arbaczowycz de Podhroczce, 1478; mowa tu o wsi Podhorodce, ukr. Підгородці); dzisiejsi *Horbacewiczowie* żyją głównie na Dolnym Śląsku (nieliczni – w białostockim), tak jak *Harbacewiczowie* w pow. oleśnickim i goleniowskim, zachowując matecznik w sokólskim (Podlasie), *Herbacewiczów* zaś nie ma w bazie PESEL, podobnie jak *Horbaczewicz* czy *Harbaczewcz*.

HORBAL ⁽³⁾ (122+132). W jęz. ukraińskim *garb* napiszemy *горб*, ale przeczytamy *horb*, a ponieważ *garbatość* należy do rozpowszechnionych dysfunkcji kręgosłupa (lub tkanki tłuszczowej), szczególnie ten, łatwo zauważalny, stał się podstawą wielu przezwisk, albowiem i tę dolegliwość traktowano ze zwykłą empatią; lemnowsko-białoruskie *Horb-al* zatem to nic innego jak nasze (lubelskie) *Garb-al*, a na podporządku czeka w gotowości proste i trafiające w sedno *Garbaty* oraz mnóstwo wyrafinowanych form w rodzaju *Garbala*, *Garbała*, *Garbień*, *Garbacz*, *Garbiec*, *Garbula* i jeszcze sporo innych; z *Horb* postąpiliśmy oszczędnie: prócz *Horb-al* jeszcze tylko *Horb-a* i tyle; mówiąc krótko, starczyło rodzimych zasobów słowotwórczych, by wyrazić wszystko, co pomyśli głowa.

HORDZIEWICZ ⁽²⁾ (8+10). *Hordy* tatarskie poznaliśmy wcześniej nimeśmy *hordę* (z tat. *orda*, tur. *ordu* 'wojsko') do słownika włączyli – także w znaczeniu przenośnym 'tłum, zgraja' (... którzy w państwach, w obżerstwach, w cudzołostwach y w gamractwach [w rozwiązłościach] leżą iako iest wszysthka orda kxieży Papieskiey, 1560), ale *Hordzewicz* to nie „syn ordy” niczym – do niedawna – „syn pułku”; raczej to skutek leksykalizacji leksemu, np. w gw. śl. *horda* 'duże stado bydła', a w ukr. *hordyj* nazywa coś, kogoś 'domowego'; mamy zresztą kilkunastu nosicieli nazwiska *Horda*, kilkudziesięciu *Hordyk*, kilku *Hordziuk*, znów kilkudziesięciu *Hordziej*, bez mała setkę *Hordziejewicz* i niemal pół tysiąca (lubelskich) *Hordejuków*, więc i kilkunastu *Hordzewiczów* też do tej rodziny (językowej) trzeba zaliczyć, nie rozstrzygając, w którym ze znaczeń ojca owego *Hordzewicza* przeważało; zawsze też trzeba uwzględnić, że ktoś *hardy* tu się kryje, zwłaszcza że do dziś to „nasze” nazwisko, a w nieodległych Jaśliskach (krośnieńskich) przed wiekami żył Stanisław *Hardy*, pełnomocnik, może tylko jakiś urzędnik biskupi (Stanislaum Hardy, factorem domini episcopi in laszlyska, 1499).

HORNIK ⁽¹⁾ (628+593). Południowośląskie i południowomałopolskie, czyli – od czes. ap. *hora*, *horni*, *hornik* 'góra, górny, górnik'; stara sprawa, tyle że ten najstarszy spośród odnotowanych *Horników* (Sellator ... Hannus Hornik, 1400) rymarstwem się parzył i w Krakowie, zdaje się, bliżej mu więc (językowo), jak sądzę, do *Kopernika*, bo niem. *Horn* 'róg' go poprzedza, nie zaś czeski *hornik* (choć to jedynie domysł; ale gdyby był słuszny, trzeba by *Horników* wywodzić od tych, co rogi wojenne, myśliwskie wyrabiali, albo od tych, o których, że *horni*, *górní*, mawiano, bo wyżej od innych mieli siedzibę).

HORODYŃSKA, -I ⁽¹⁶⁾ (176+143). Mamy na „ścianie wschodniej” n. m. *Horodek*, *Horodysko*, *Horodniczy*, *Horodyszcze* i kilka podobnych, nie ma zaś – *Horodyn*, *Horodyna* (-y), niemniej wiadomo, że w Zbydniowie (pow. stalowowolski) istnieje stary dwór wzniesiony przez Dominika *Horodyńskiego* pochodzącego z *Horodnian*, wsi białostockiej (Horodniany, Horodnia, 1533), więc choć współczesny przymiotnik odmiejscowy brzmi *horodniański*, *Horodyńscy* zapewne od wsi *Horodniany* wzięli nazwisko, co o tyle zrozumiałe, że jeszcze starsze tamtejsze zapisy (*Horodynъ*) są już w pełni zgodne z brzmieniem nazwiska.

HOROSZ ⁽¹¹⁾ (216+206). Pewne tu wschodniosłow. pochodzenie: Cum Senko Horoszkone, 1465; Pelka Horoschko ... civis Sanocensis, 1480; Horoschko cum Demkone, fratres

germain et Muschey de Thiraua, cives Sanocensis, 1483; Nobilis Hanula, heres de Paczlaw, filia nobilis Horosko, 1491, choć mowa tu o *Horoszk* (*Horoszko*), nie o *Horoszu* (o którym źródła milczą do połowy XVIII w.); niewykluczone zresztą, że „ukraińskie” *Horoszko* i „białoruskie” *Horosz* (bo to nazwisko podlaskie) mają różne pochodzenie; o *Horosz ISNP* – że od ap. *groch* (błr. *rapox*, ukr. *ropox*) lub *grosz*; o *Horoszko* – że to patronimiczne zdrobn. *Horosza*, ale nie wykluczyłbym pochodzenia odimiennego: od *Harasim*, *Gerasym*, grec. *Gerasimos*, lub – popularnego na wschodzie – *Charyton*; rozstrzygnięcia trzeba by szukać w dawnych ks. paraf.

HOROSZKIEWICZ ⁽¹⁾ (264+269). Tu zaś niewiele się zgadza; formalnie - patronimik od wspomnianego wyżej *Horoszko*: przed XVIII w. nie znamy *Horosza*, choć od XV w. znamy jego „syna” – *Hor(o)szowica*, zresztą też najpewniej Rusina (Nobilis Petrum Horschowicz de Chłopcicze, 1465; *Chłopczyce*, ukr. *Хлопчуці*, wieś w rejonie samborskim); od XV w. znamy podkarpackich (leżajskich) *Horoszków* (*Horoszko*), współcześnie znamy też *Horoszkiewiczów*, tyle że trzeba ich szukać w dolnośląskim, wielkopolskim i lubuskim, gdzie pewnie trafili po II wojnie.

HOROWSKA, -I ⁽²⁾ (509+483). Dzisiejsi sądeccy (w przewadze) lub wielkopolscy *Horowscy* pochodzą od os. *Horosza* – przezwiska wziętego najpewniej z ukr. *ropox* (w wymowie z dźwięcznym nagłosowy *horokh*), *zopou* ‘groch, groszek’ lub - d. ‘grosz’; nie znamy wcześniejszych niż XVIII-wieczne źródłowych poświadczeń takiego *Horosza*, ale *Horoszko* (Pelka Horoschko ... civis Sanocensis; 1418; *Horoszko cum Demkone, fratres germani et Muschey de Thiraua, cives Sanocenses*, 1484; Nobilis Hanula, heres de Paczlaw, filia nobilis Horosko, 1491) dowodzi (pełnogłosem -oro-, rusińskim suf. -ko oraz terytorialnie, bo Paclaw i i Sanok tu wspomniano), że o Rusinach i patronimicznie mowa; z takiego zatem *Horosza* *Horowscy* się wzięli, podobnie jak podlaskie wsie *Horoszki* (*Horoszkowa Wola*, 1576; *Horoszkowa*, 1635, *Horoszki*, 1795).

HOSAJA ⁽¹⁰⁾ (55+59). Jeszcze na inne możliwe pochodzenie nazwisk z podst. *Hos-* wskazuje dość rzadkie *Hosaja*: od czas. *hasać*, który obrósł w znaczenia od ‘skakać, biegać’ przez ‘tańczyć’ po ‘wytrząsać, machać’ (za *SW*), wszystkie zaś one gwałtowny ruch nazywają, stąd i okrzyki w rodzaju *hosa! hosasa!* („Hosa, hosasa, uciekła nam beczka piwa do lasa!” – *SW*), te być może w związku (sytuacyjnym i fonetycznym) z *hosanna* (hebr. *hoszana*); tak by się skrzyżowały rodzime *hasać*, gw. *hosać*, z liturg. *hosanna*, bo oba słowa nazywają czynność, stan pełen ruchu i radości, a nazwiska z suf. -aja są przede wszystkim odczasownikowe, choć reprezentują rzadszy wariant od tych z -aj (*Ziaj/Ziaja; Czekaj/Czekaja*); myślenickie bądź tarnowskie dziś nazwisko.

HOSSA ⁽¹⁾ (111+114). Homonimiczne z *hossą* (rynkową), ta w *SW* – *hosa* „zdrożenie: Wzburzenie w całej Austrii fale hosi węglowej”, także: „zwyżka kursu jakichkolwiek papierów giełdowych”, ale mało prawdopodobne, by, jak rynkowa, *Hossa* z franc. *hausse* się wzięło; skoro nazwisko wielkopolskie, może (za *ISNP*; piszę bez przekonania) w związku z niem. n. os. o podstawie *Hes-*, *Hess-* (także etn. *Hesowie*), te zaś wśród patrycjuszy krakowskich notowane (Johannes Hes, civis Cracoviensis, 1401), ale i wśród Żydów poznańskich (Erga Hes, Judeum Poznaniensem ... Jiszem ya ne wszal cona Hessowi Szidowi, 1432); mamy też niewielką ekspozyturę *Hossów* w ropczycko-sędziszowskim, co i na niem. pochodzenie może wskazywać, i na – wschodniostów. *Hos*, *Hoszep*, *Osip*, czyli *Józef*, to bardziej pewne, bo i derywatów słowotwórczych *Hos-* tu (na Podkarpaciu) sporo (patrz *Hoszowscy*), przy tym i dawnych, jak owi małżonkowie lwowscy: Mathias Hosz et Dorothea, eius consors, cives de Leopoli, 1494.

HOSZOWSKA, -I ⁽⁵⁾ (243+248). *Hoszowscy* żyją dziś na Dolnym Śląsku (legnicki), porzuciwszy dawne siedziby rodowe: może (ukraiński) *Hoszów* (Говів), może podkarpacki (pow.

bieszczadzki) *Hoszów* – ten z charakterystycznym wahaniem w d. zapisach: Osschow, 1374; Hoszow, 1443, Oszow, 1479; Hoszow, 1508, Hussow, 1589..., albowiem nazwę wsi utworzono dzierżawczo od im. *Józef*, tyle że w wersji wschodniosłow. *Josyp*, *Hosyp*, *Ożep* (ukr. Йосип, Хосип, Ожен), u nas skracanego m.in. do *Hosz* (Michael Hosz, pater prenominati magistri Valentini, 1473; Mathias Hosz et Dorothea, eius consors, cives de Leopoli, 1494); a skoro tutejszy *Hoszów* istniał już pod koniec XIV w., nie dziwi, że i *Hoszowskich* odnotowano niewiele później (Hoszowsky, 1449) i w widocznym związku z Rusią (Presente ... Danylo Hoschowsky, 1456; Nobilem Petrum Hossowsky, tenutarium de Nyehrebka, 1476; *Nehrybka* – wieś przemyska; Nobilis Iwan alias Iwasko Hoszowsky, heres de Hossow, 1494).

HOVHANNISYAN ⁽⁴⁾ (131+161). Ormiańskie, właściwie trzeba by powiedzieć: armeńskie, a co zdumiewa, to jego frekwencja mimo niespolonizowania (sprawdzałem dwukrotnie w bazie PESEL; wg danych ze stycznia 2022 r. nosicieli przybyło – już 333 *Hovhannisyanów* – przy czym powiększyła się swoista nadreprezentacja mężczyzn).

HOXHA ⁽²⁾ (0). Albańskie nazwisko, nosił je m.in. Enver *Hoxha*, bardziej znany jako Enver *Hodża*; tam(i w Kosowie) najczęstsze: ok 66 tys. Albańczyków je nosi, może w związku z byłym albańskim dyktatorem (tamtejsze nazwiska mają charakter klanowy, jednak to, podobno, dawny tytuł: imam).

HRYŃ ⁽³⁾ (233+231). To skrót wschodniosł. imienia *Hryhoryj*, cerk. *Grigorij*: *Hryń*, *Hriń*, *Hryniec* (Hryn pop resignavit sue cinthorli Anne et filio suo Wassil et Ywan domum una cum orto, 1416; Hrin de Olechouecz alias Hriniecz, 1446) albo – od ukr. ap. *хрін* 'chrzan', z psł. *chrěнь (Chrzan raphanus *maior*, 1464) – może ze względu na magiczny kontekst rośliny; nosiciele żyją dziś na Podkarpaciu (wschodnim: Jarosław, Przemyśl) bądź na Podlasiu, gdzie i n. m. *Hryniewiczze* (de Hriniewiczze, Hriniewiczzy, 1569; obrub Hryniewiczzy, 1558) jednoznacznie wskazują na pochodzenie odimienne.

HUBCZYK ⁽¹⁾ (55+58). Cieszyńskie, patronimiczne zdrobnienie od innego (patronimicznego?) zdrobnienia *Hubka* (żywiecko-cieszyńskiego) albo *Hubek* (rzadkiego, tylko na Śląsku, ten może od cz. *huba* 'gęba'), co pośrednio wskazuje na ich pochodzenie od czes. ap. *huba* 'grzyb, gąbka', co – wg Brücknera – posłużyło najpierw do nazwania 'miękkiej narośli', potem – 'gęby' (warg, ust, por. *dać gęby*, *dać w gębę*) – też jeszcze w SW w tym znaczeniu, choć jest tam i inny Czechizm: *hubić* 'gubić', a także niem. z pochodzenia ap. *huba* (*Hube*) 'włoka', skąd *hubiarz* „właściciel jednej włoki roli; gospodarz zamożniejszy” (SW) – w rezultacie etymologia nazwiska niejednoznaczna (na pld. wschodzie lubelskiego mamy *Huba* – może w zw. z ukr. znaczeniem ap. 'grzyb' lub 'gęba'); najstarszy zapis o *Hubie* dotyczy kmiecia z wsi dziś ukraińskiej (*Huba*, kmetho de Milczicze, 1449); a z kolei: Nicolaus *Huba*, kmeto de Iszice, 1470; Nicolaus Nyemecz dictus *Huba*, 1489 – kmiecia ze śląskiej wsi Uszyce (opolskie); prócz tych mamy przezwiskowe odnotowane w źródłach *Hubaty/Gębaty* (kaliskie) i pochodne: *Hubka*, *Hubko*, *Hubczyzna*; przezwiskowe zatem *Huba* (może z odcieniem zazdrości, jeśli łączono je z posiadaczem roli) jest tu podstawą rodziny antroponimicznej, nie sądzę natomiast, by *Hubczyków* cokolwiek łączyło z *Hubertem*, ten bowiem, jak może wielu pamiętać, wziął się z drugiego członu imienia *-bertha* 'jasny', czyli *-Bercik*.

HUBER ⁽¹⁹⁾ (502+409). Śląsko-małopolskie (na Podkarpaciu: mielecko-dębickie) *Huber* jest skrótem *Huberta*, może stylistycznym, w funkcji zgrubienia nazwy własnej (germ. *Hugupert*, *Hugubert* 'jasno myślący' nie ma nic wspólnego ze św. *Hubertem*, chyba że za 'jasną myśl' uznać jego cudowne nawrócenie, m.in. polegające na porzuceniu pasji łowieckiej, czego do dziś, uznając *Huberta* za patrona, myśliwi nie zrozumieli, podobnie jak

nie rozumieją etymologii swojego określenia *myśliwy*); *Hubert*, zlatynizowany *Hubertus*, pojawiło się u nas w XIII w. na Śląsku (*Hubertus, confrater noster*, ok. 1265; *Presente ... domino Hubert, plebano Gemmelniche*, 1310), zapiane także jako *Hubart* (*Hubart dedi de adamasco tres cum media ulnas*, 1476), może też *Huberk* (*Valentinus Hvberk, civis Leopoliensis*, 1483), może też – *Berta*, *Bertko*, choć te równie dobrze od *Bertoldus* czy podobnych można wywodzić.

HUL (7) (288+328). Rzeszowskie (Rzeszów, Głogów Młp., Świlcza), może w związku z wsch. psł. *gułati, igrac, tańczyć, śpiewać, bawić się, weselić się, szaleć – u nas zawarte w *hulaj dusza!* czy w *hulace, pohulance*, a także w *hultaju*, którego wzięliśmy w XVII w z ukr. „leń, próżniak; włóczęga” (*WSJP*), choć może stało się to wcześniej, skoro w 1560 r. mamy potwierdzonego Rusina Chwiedzkę *Hula* (Chwiedzko Hul, *AntrP*).

HULL (10) (68+56). *Hull* może być angielskim przeszczepem (tam ponad 11 tys. nosicieli nazwiska, zapewne – odmiejscowego, a w USA i krajach anglojęzycznych *H.* dużo więcej); może też być swoistym kamuflażem *Hula*, bo *Hullowie* żyją dziś tam, gdzie i *Hulowie*, tj. w pow. rzeszowskim, choć liczniejsi – na Dolnym Śląsku i w Krakowie (migranci z rzeszowskiego?).

HUMAJ (3) (80+80). W *SStp* mamy odnotowane dziwne formy z nagłosowym *h* poprzedzającym wyraz zaczynający się od samogł. *u*–: *huczynić/uczynić*, *hudziatać/udziatać*, *hujednać/ujednać*, *hukraść /ukraść* etc.; to mniej znany przejaw protezy fonetycznej podobnej do częstszej prejotacji w wyrazach na *a*– (*Jagata, Jadam, Jantoni, janioł*); w *Humaj* można więc widzieć tę samą konstrukcję słowotwórczą co w odczasownikowych *Czek-aj, Napier-aj, Płosz-aj, Świt-aj*, a podstawą tej właśnie konstrukcji jest czas. *umieć* w (rzadkim) wariantcie *humieć* (Szaffranyecz *nye ma othbywacz szadna dawno-szcza szemszka, yedno othpowedacz, yako nalepy hwmye*, 1444); *Humaj* znaczyło więc ‘ten, co umie’ – z d. ap. *um* ‘rozum, umysł’, z psł. *umъ; pochlebne więc to przezwisko – *Humaj* – choć nie mam pewności, czy jaka ironia tu się nie kryła, skoro o niektórych mawia się, że *do trzech zliczyć nie umieją* (zwłaszcza o tych, którzy tego *nie umią*); niezbyt częste i w trzech odległych ośrodkach: kujawskim, nyskim i mieleckim.

HUMAŃSKA, -I (11) (45+46). W czasach I Rzeczypospolitej w wojew. braćławski leżało miasto *Humań*, dziś to ukr. *Умань* (dwakroć liczniejszy od Dębicy), które nazwę wzięło od tamtejszej rzeki *Umy/Umanki* (*SGKP* pisze: „Miejscowość ta pisze się dwójako: *Umań* lub *Humań*”); z *Humania* zatem mogli się wywodzić pierwsi *Humańscy*, zwani tak od miasta, skąd przybyli, ale równie dobrze – od *Hum*, *Hum-aj* i podobnych, a nawet – od ap. *humen, ihumen* ‘przełożony klasztoru w kościołach wschodniosłow.; w tej formie – w źródłach nienotowani (znamy jedynie *Humieński*: *Humyensky Petrus, actor*, 1454); tak odnotowany aktor nazywał m.in. pozwanego (bądź powoda) w procesie albo w „sądzie bożym”, a także – ‘osobę straconą na mocy wyroku sądowego’, nie powinno więc dziwić, że współczesna baza PESEL *Humieńskich* nie notuje, a i *Humańskich* nie tak wielu.

HUMENIUK (3) (576+659). W kościele prawosławnym celibat, jak wiadomo, w zasadzie nie obowiązuje, skoro był więc wspomniany wyżej *humen, ihumen*, możliwe było, że ten doczekał się syna, tego zaś zwano – od funkcji ojca – *humeniukiem*, z wschodnim suf. patronimicznym *-uk*, co z czasem awansowało do nazwy własnej (choć, o ile się nie mylę, „opatowie” i „biskupi” w kościołach wschodnich powinni pozostać bezzennymi); nie znamy takich zapisów źródłowych z os. *Humen, Humeniuk*, wyjąwszy te, które odnoszą się do funkcji: „Michało, nie mając mocy na odpor Litwie, drugi raz do Moskwy ziachał, tamże go Humion Ruski w jednym Monasterze Proskurem otruł, po koronaciey Kazimierzowej na Krolestwo Roku 1448” – pisał Strykowski (1582), a w innym

miejsu – „y zbudowana była Cerkiew S. Bohorodzice Piecerskiej, y zmarł wielebny Chwiedoszy Piecerski, a po nim nastał Stephan Humien”, co nie oznacza nazwy własnej, a wciąż tytuł *humena*, *ihumena*, *igumena*; dzisiejsi nosiciele nazwiska żyją głównie na „Ziemiach Odzyskanych”, jak mawiano za PRL-u, nieliczni zaś – przy wschodniej granicy (w pow. przemyskim czy chełmskim).

HUNIA ⁽⁹⁾ (92+95). Niezbyt częste, brzozowsko-krośnieńskie, może więc w związku z tamtejszą n. m. *Humniska* (Humnysska, 1404, Humniska, 1409, Gwmniska, 1467, Humnyska, 1508 – ta od ap. *gumno* > *gumnisko*, ukr. *humnyszcz* ‘miejsce, gdzie było gumno’, bo podobny typ przekształceń znajdujemy w innych toponimach, np. *Unim*, *Hunim* > *Humin*; ale możliwe też – jak chce *ISNP* – że *Hunia* pochodzi od ap. *gunia* „obszerne haftowane męskie okrycie wierzchnie z szerokimi rękawami, noszone przez górali śląskich, żywieckich i babiogórskich” (*WSJP*), wziętego z jęz. węgierskiego (!), w stp. – ‘derka, koc’ (*gunya*, 1437), choć raczej to nazwa ukraińska – jak ów o cerkiewnym imieniu *Sopron*, *Sofron*, z grec. *Sophronios* (*Sopron Hunya*, 1430). U Czechów *Huňka*.

HUS ⁽²⁾ (470+466). W *hus*, pomijając Jana *Husa*, który miano zawdzięcza nazwie rodzinnego miasta, może się kryć czeska (słowacka) albo ukraińska *gęś*; (dziś: *husa*, *hus*, *звчак*); że rzeszowscy (i brzozowscy) *Husowie* mają co wspólnego z czeskim reformatorem – mało prawdopodobne, skoro w Czechach ledwie pół setki tych dziś żyje, prędzej już ta *gęś* na patronkę wygląda, zwłaszcza że „odgęsich” nazwisk mamy sporo, a i bliskość Ukrainy też za tamtejszą *gęsią* przemawia, niemniej trzeba dopuścić jeszcze inne pochodzenie – od niemieckich imion złoż. z członem *Haus-*, *Hus-* lub imion typu *Gaweł* w wariantcie *Haulus*; w zapisach źródłowych mamy wprowadzić *Hus*, choć może trzeba tam widzieć *Husz* (Szuchna ... vxor Marcissii alias Hus de Cobilino, 1431; Martinus dictus Husz, 1432; Viceadvocatum Petrum dictum Husch, 1499), no chyba że to skrót od *Uniestaw* zapisywanego też jako *Hunistaw* według pokazanej wyżej zasady; wtedy i *Hus*, i *Huss* i nawet *Uss* można by do jednej rodziny policzyć.

HYBEL ⁽⁵⁾ (136+118). Limanowskie, gdzie z upodobaniem ścieśniają samogłoski (-e- wymawiają niemal jak -y-, co przed laty nieraz usłyszałem), tak że tam *hyblujo* (wygłosowe -o też ścieśnione) miast *heblować*, a i nazwisku – odapelatywnemu: od niem. *Höbel* ‘strug’, u nas od XV w. notowane – Hebel, 1437; hebel leuigo, ok. 1500; w użytkowaniu niewątpliwie dużo wcześniej) – *limonowioki* nie darowali i jego też *zhyblowali*, nie bacząc, że obcy i przybysz; przezwisko może na zasadzie pars pro toto: *hebel*, *hybel* jako atrybut tego, kto stolarką się zajmował; ale *ISNO* wywodzi je od germ. imion z nagłosowym *Had-* (za *NGerm*) – sądzę, że błędnie, przynajmniej wobec limanowskich *Hyblów*.

HYBEL-URBANIK ⁽¹⁾

HYJEK ⁽¹⁴⁾ (636+670). Mieleckie, z licznym przedstawicielstwem w dolnośląskim pow. bolesławieckim; można przyjąć (za *ISNP*), że to od gw. *chyjać* ‘uciekać (chyłkiem, w dodatku)’, ale to by wymagało obecności form pokrewnych z podstawą *Hyj-/Chyj-*, takich zaś nie ma we współczesnej bazie PESEL, wobec czego należy przyjąć – po pierwsze – że *Hyjek* ma niejasną etymologię, po drugie zaś – że wśród możliwych trzeba wskazać albo niem. *Johann* skrócone do *Hey*, *Hei* (lub – też d. niem. – *heie* ‘strażnik, dozorca’; w centr. Polsce mamy *Hejak*), albo rodzime *chylić* (się); w tym przypadku przezwiskowe *Hyjek* wskazywało na kogoś o nieprawidłowej postawie – inaczej: *Hytę/Chytę* (w znaczeniu fizycznym lub metaforycznym).

HYLIŃSKA, -I ⁽²⁾ (228+222). Żywieckie, na Podkarpaciu – w mieleckim; *ISNP* wywodzi je odmiejscowo, wskazując na *Chylin* (lubelski, mazowiecki lub wielkopolski); istotnie, w zapisach źródłowych trafiła się forma *Hylin*, 1796 (lubelski zapis), trochę mało jak na

podstawę nazwiska, ale nie da się wykluczyć, że to efekt austriackiej administracji z końca XVIII w. (nazwisko notowano też wcześniej), podobnie jak nie da się wykluczyć, że to jednak odimienna konstrukcja z podstawą *Hil-*, *ll-*, *El-* (Hilarius, Hilarzy, Ilarzy; Hilijasz/Ilijasz/Elijasz) a nawet Hylszka, Hylżka/Halżka – wszystkie notowane w SSNO, albo – od gw. ap. *hyla* 'miejsce nieosłonięte od wiatru' (SGP), *wygwizdów* – mówiąc współcześnie (mamy też czeskie n. *Hýla*); kwerenda w ks. paraf. mogłaby tu rozstrzygnąć.

HYNEK (8) (379+371). Małopolsko-świętokrzysko-śląskie; stary derywat słowotwórczy utworzony najpewniej od *Henryka* (SSNO dopuszcza *Andrzeja*: Andricus Hyncza; Contra Andricum alias Hyncza de Maiori Czeschaczyn, 1450; Nobilis Andreas alias Hyncza, heres de Maiori Czyeschaczyn, 1474): *Hyncza* (Homo interfectus per ... Cruciferos in dicto loco Unyeow ... Hincza, 1339; Hyncza de Szelislawice .. de clenodio Szoraw, 1414; Jako ia nye zbył Hynczy, czeladnika Michala, anym gemu zadal crwawey reny, 1462...) może z udziałem niem. *Hintz* spolszczonego do *Hyn-ek* (dedimus Hynchoni cognomine Nigro ... qondam partem silue ... sitam super Dunayecz vltra castrum nostrum Wronin, 1320; Hynconi, concui de Noua Ciuitete Sandeensi ... dictus Hynczamnus, 1378).

HYPSIOR (1) (19+20). Rzadkie, wielkopolskie, trochę też śląskie; jeszcze rzadsze *Hypszer*, *Hipszer*, a najczęstsze (dwie setki nosicieli) *Hipsz* – skrót od *Hipolit* albo od niem. *Huebsch*, powtarzającego apelatyw służący nazwaniu kogoś 'dworskiego, obyczajnego, dobrze wychowanego' (NGerm); w źródłach nienotowane (*Hipsz* – od XVII w.); strukturalnie zatem - z „niechętnym” suf. –or.

HYPTA (2) (66+84). Przeworskie, reszta – migranci (zwłaszcza do Gryfic), to zaś wskazuje na pokrewieństwo z lubaczowskim *Hypiak* – od im. *Hipolit*, gr. *Hippolytos* (Długosz tak pisał o arcybiskupie gnieźnieńskim *Hipolicie*, zm. w pocz. XI w: Hipolitus, archiepiscopus Gnesnensis mortuus, cui Bodzanta succedit ... Sextus Gnesnensis ecclesiae archiepiscopus Hyppolitus ex Italica gente et ex Romanis nobile ducens genus); skrót zatem owego imienia z końcówką fleksyjną w roli sufiksu: *Hypt-a*, jak *Folt-a* od *Folt-yn* < z niem. *Falt-in/Folt-in* < *Valentinus* W DEBICY

HYZ (9) (131+139). Lubelskie, spod Biłgoraja, a skoro tam nie mazurzą, raczej nie od *chyż*, *chyża* 'zagroda chłopska, chata', którą F. Sławski wywodzi „z germ. *hūzà*, *hūsa*”, a Brückner z niem. *hūs*, *Haus* (Dersek pobrał szilø moczø Boguslaowi [z] hisze do swego domu, 1394; To dwoie chisz obaliło szø, 1397, także *chycz* (Jacom ya o tho krziwdø oth Staszca wstał, eze mi chicz nye dal, na ktorich mø osadził, 1427), zwłaszcza że te konsekwentnie pisane z *ch-*, raczej więc od któregoś z regionalizmów (za: SW): *hyz* „pole gołe, otwarte, powierzchnia wyrobiona” (z przykładem: „Na hyzie wiatrz najgorsy”) albo „bieda, potrzeba”, może też od czas. *hyzować* (się) „trzeć się, doznając swędzenia” (także SW) lub od *chyży* (od XVI w.) 'barzy, bystry, chybki, ochotny etc.'; u Doroszewskiego odnotowane potoczne *hyż*, *hyś* (*mieć hyzia* 'mieć lekki obłęd, manię'; podobno rusycyzm wg WSJP, ale może w jakim związku z pot. *schizol* 'schizofrenik') – za późne, by je z nazwiskiem wiązać.



I

Nazwiska z nagłosowym I- stanowią jedną z najmniejszych grup: jest ich zaledwie 31, co stanowi 0,04% całego zbioru, w większości są to też formacje – nie tylko genetycznie – obce i odimienne, niewiele bowiem ap. na i- ma polszczyzna (nawet *igła* to w istocie psł. *jьgъla, podobnie jak imię - psł. *jьmę, *jьmene).

IACCARINO ⁽¹⁾ (0+2). Włoskie zdrobnienie, jak łatwo się domyślić, a w tej samej sferze domysłów pozostając: gr. *Ἰκαρος*, łac. *Ikarus* może tu się kryją, choć włoska antroponomia mniej spektakularnie głosi, że nie antyczny mit, a pospolity włoski Jasiek, Jan (*Giovanni*) połączone z innym imieniem – *Caro* – dało formę *Giovancaro* > *Giaccaro* > *Iaccaro* i wreszcie zdrobniałe *Iaccarino*.

IACONO ⁽¹⁾ (2+4). Także włoskie (tam kilkanaście tys. nosicieli); zapewne z *Iaco*, to zaś też odimienne: *Giacobbe*, *Giacomo*, *Jacopo*, czyli *Jakub*.

IANCULIDIS ⁽¹⁾ (0+0). Greckie, patronimiczne i odimienne (jak *Ioannidis*, *Antoniadis*, *Athanasiadis*, *Emmanoulidis*, *Grigoriadis*, *Nikolaidis*, *Pavlidis*, – o oczywistych podstawach oraz: *Avramidis*, *Savvidis* czy *Iliadis* – o mniej oczywistych).

ICHA ⁽¹⁾ (23+17). Rzadkie, nawet doliczając dwa pokrewne - *Ich* wraz z *Iszkowski* – zbierze się mniej niż setka nosicieli, co oznacza, że trzeba tu poprzestać na hipotezach: że *Icha* pochodzi od hebr. Izaaka, u nas od XIV w. notowane jako zdrobnienie *Icak*, potem *Icek* (Inter Jczak, Judeum de Poznania ..., 1391; Iczak Iudeus de Cracouia, 1398); *Ich*, *Icha* byłyby wtórnym zgrubieniem bardziej dziś znanego *Icka*; ale możliwe też, że to derywat od *Ignacego*, bo w *SSNO* – i także w nazwach miejscowych – odnotowano *Ihnat*, *Ignat*, *Ichnaty* – a stąd *Ich* wraz z *Icha* zupełnie możliwe; zachodniopodkarpackie (Rzeszów i pow. ropczycko-sędziszowski).

ICIK ⁽¹⁾ (0+0). *Icik* może być *Idzikiem*, który utracił dźwięczność (w podstawie słowotwórczej), może też być zdrobnieniem od *Icha* (*Ich*), owych zaś uważa się za synów *Izaaka*; za hebrajskim pochodzeniem przemawia podobieństwo brzmieniowe z pierwowzorem: *Jic haq* „Bóg się uśmiechnął”, co jednak niekoniecznie oznacza, że ów *Icik* (także *Icak* czy *Icha*) to ktoś spośród „narodu wybranego”, zob. zapis *Iczek Boguslaus de Jagnatki*, 1400; dziwne to miano: niby rodzime w brzmieniu, a ledwie w jednym nosicielu skupione – zupełnie inaczej niż *Icek*, których przeszło pół tysiąca żyje dziś w Polsce (choć nie tutaj, między nami).



IDZIAK (3) (1406+1373). Patronimiczne, z suf. *-ak*; ktoś od *Idziego*, *Egidiusza*, może nawet syn tamtego; imię zaś *Idzi* to spolonizowana wersja łac. *Aegidius* (od grec. *aigis*, *aigidos* 'kozia skóra'; skąd i *egida* - tarcza Zeusa z tego materiału uczyniona) albo – starofrancuskiego *Gilles*, co potwierdza znana historykom postać kardynała *Idziego*, w czasach Krzywoustego papieskiego legata w Polsce i na Węgrzech, rzekomego wystawcy przywileju dla opactwa tynieckiego, którego mocą m.in. Pilzno, Brzostek, Klecie, Dęborzyn i Januszkowice stały się własnością klasztoru; dość częste – otwiera 3 tysięcy we frekwencji nazwisk – ale nie na Podkarpaciu (szukać ich najlepiej w Wielkopolsce).

IDZIK (20) (1311+1253). *Idzików* – „małych” *Idzich* – już łatwiej tu spotkać, zwłaszcza w ropczycko-sędziszowskim; „mały” nie oznacza tutaj wzrostu człowieka (choć może też), raczej – pokrewieństwo pomiędzy starszym i młodszym *Idzim*; ciekawa rzecz, że ten suf. *-ik* był szczególnie produktywny w nazwiska odzawodowych (*Bartnik*, *Olejniki*, *Ogrodniki*, *Płocienniki*), ale też sięgano poń, tworząc nazwiska odimienne – jak tutaj a także w przypadku *Machnika*, *Michnika* czy *Stachnika*. Ciekawe, kto z dzisiejszych głowaczowian przyzna się do bohaterów starego zapisu sądowego: Inter Stanislaum dictum Idzigk ... et Nicolaum Schryb, kmethones ... in Glowaczowa, 1417, przy czym warto podkreślić, że *Idzik* nie jest tu imieniem a – protonazwiskiem (dictum Idzigk, zwany *Idzikiem*); poza tym *Idzi* – patrzę w *SSNO* – w tamtych czasach był nieporównanie częstszy niż dziś (żyję długo, a żywego *Idziego* nie spotkałem), ten zaś od łac. *Egidius* – tu w podwójnej roli: imię podstawowe i jego derywat (*Egidus Idzyk de Dambnik*, 1451 Semk 131).

IDZIOR (25) (190+182). Jeśli niechętnie, by nie rzec grubiańsko, chciano o kim powiedzieć, miano tego kogoś opatrywano suf. *-or* (albo *-uch*, *-ich*; jakieś stopniowanie negatywnych emocji niewątpliwie tu było), *Idzior* więc to *Idzi* komuś innemu zgoła wstrętny, przy czym to nowszy (ropczycko-sędziszowsko-dębicki) wynalazek językowy, bo między licznymi staropolskimi (do XVI w.) derywatami *Idziego*, *Idziora* nie ma; może *Idzich* wystarczał (Kmethonem de Glowaczowa ... lohannem Gydzych, 1432); ale w połowie XVI w. Prokop *Idzior* mieszkał już w Żeleźnikowej – sądeckiej wsi.

IGNAC (15) (169+146). Rzadko kto dziś nosi imię *Ignacy* (choć są przykłady, że nieśmiało wraca), ale myliłby się ten, kto by je wśród Polaków wiązał dopiero z kontrreformacją, jezuitami i św. założycielem zakonu; *Ignacego* notowano u nas co najmniej od XIV w. (Ginacz, Gynacz, 1399), choć z niejakim wahaniem jako Ignat (*Ignat*, filius Cunradi, civis Premisliensis, 1405), Inac, Ihnat, Hinat i jeszcze w kilku innych odmianach; współczesną formę *Ignac* uważa się za gwarową, ale to przecież tylko dawny Ginacz, Inac; prawda, że w imionniku zwyciężył *Ignacy*, może za sprawą upodobnienia do równie odłacińskich *Bonifacy*, *Pankracy*, *Serwacy* (przed laty, uczestnicząc w sympozjum polonistyczne uczonych mężów i dam, usłyszałem (jak całe zgromadzenie) od jednego z nich „... dziękuję Ignacowi W...owi”, co spowodowało na mówcę natychmiastową autokonfuzję i sprawiło, że ten sumitował się długo, a zupełnie niepotrzebnie); tak więc i to nazwisko wygląda na najstarszy wariant spolonizowanego łac. *Ignatius* (*Ignatius*, plebanus ecclesie de ..., 1327), o niejasnej (może etruskiej?) etymologii, choć najczęściej wywodzi się je od łac. ap. *ignis* 'ogień'. Podkarpaccy *Ignacowie* mieszkają głównie w naszym i ropczycko-sędziszowskim powiatach; gdyby mieszkali na Śląsku, pewnie nosiliby nazwisko równe imieniu: *Ignacy*.

IGNARSKA, -I (30) (159+157). Ani tu, ani gdziekolwiek indziej nie ma śladu n. m. (w rodzaju *Ignar(z)*, *Ignary* (*Ignarze*), nawet *Ignarów*), od której można by wywodzić dzierżawczy przymiotnik *ignarski*, a z tym i nazwisko; nie ma też niczego podobnego do ap. *ignar(z)*, wobec czego należy uznać, że jedynym źródłem jest tu wzięty z łac. średn. *ignarus* 'nieznający się [na czym]; ignorant' (*qui pocius ... agebatur, quam ageret ... adventum*

iuris ignarus penitus, 1311) albo '[człowiek] obcy, nieznany', spolonizowany następnie na wzór odzawodowych (głównie) *Bednar*, *Kuźniar* jako *Ignar*, wreszcie – „nobiletowany” suf. -ski; wywód to intuicyjny, karkołomny, ale pod koniec XVIII w. w księgach par. kościoła św. Bartłomieja w Łękach G. mamy odnotowanych *Ignarskich* obok *Galusów* (zamiast *Kogutów*), co każe przypuszczać, że ktoś tam bawił się łaciną, kmieci miejscowych zapisując; dziś *Ignarscy* też tam głównie żyją, choć w sąsiednim jasielskim jest ich więcej.

IGNAS ⁽¹⁾ (104+96). Bardzo podkarpackie, nawet (w 60 %) sędziszowskie, bo we wschodniej cz. powiatu (gm. *Iwierzycze* – „nazwa niejasna” w *NMP*), więc może bez zdziwienia trzeba przyjąć, że u nas ledwie jeden reprezentant rodziny zamieszkał; to skrócony *Ignacy* (w wersji gw. *Ignac*), może nawet zdrobniały *Ignas*, który w kolejnej notacji zgubił „niepoważne” -ś i tak już zostało, ale i bez zdrobnienia *Ignas* wpisuje się w liczną grupę nazwisk odimennych z suf. -as (*Wojtas*, *Klimas*, *Kubas*, *Jędras* i podobne); co do motywacji takich konstrukcji słowotwórczych – współcześnie to jednak niezbyt przychylna opinia o nazywanym, skoro mamy *grub-as*, *cieni-as* i podobne (*kutas* też, gdyby się tu komu przypomniał, choć na innej zasadzie: z tur. *kutaz* 'ozdobny wisiołek z frędzli', u nas od XVI w. w tym znaczeniu, potem – eufemizm albo metafora).

IGRAS ⁽¹⁾ (472+475). Nazwiska z suf. -as to przede wszystkim formacje odimienne, ale nie było św. *Igry*, o ile mi wiadomo, (chyba żeby go wywodzić od św. *Igora*, *Grigorija*/*Gieorgija*, czego wykluczyć się nie da); jeśli więc nie od imienia, to na wzór niemal równie częstych konstrukcji odczasownikowych (*Wijas*, *Dygas*, *Migas* i podobne); tu – od *igrać*, psł. *jьgrati 'uczestniczyć w zabawie, skakać, pisać', także 'grać', w tym hazardowo, co nam zostało jeszcze w *igraniu z ogniem* albo z *losem*, zastąpione przez *grać*; dawniej *igrać* miało dużo większy zasięg: Wbywszy gy na krzysz nagyego, o szvknja gygrały, 1453: Eze Mikolayow szin ne othegnal Pawla oth ygri samopanth szilø, 1426; O ranach v gygrze przygodzających... Andrzej wysznal szą gest Mykolaya bicz vranycz, alye rzeknącz, ysz tho vczynil nye chcącz w gygrze a weselącz szą w klamye krothophylącz... My... bacząc, esz gygra nye myalabi szą szągnącz kv kthoremy vraszenyv tego tho Andrzeja... skazaliszmy Mykolayewy kv doszyczvczynenyv, *Sul* 51; tak oto dawni *Igrasowie* jawić się mogą jako skłonni do zabawy wszelakiej, może nawet – hazardu (dzisiejsi, lubelsko-podkarpaccy, osiadli zwłaszcza zwłaszcza w pow. niżańskim, najpewniej tych przywar albo zalet – nie mają).

IMIOŁEK ⁽⁷⁾ (848+860). *Imioł-ek*, od n. os. *Imioł(a)*, ta z ap. *jemiota* 'roślina pasożytnicza', psł. *emela / *omela / *jьmela (*Yemyøla*, 1419; Jakwb ne porambyl Wenczslawowy w ego lessze gemoly samosomth szylø, 1423), co możliwe z przyczyny magicznej mocy przypisywanej roślinie; albo od czas. *imać* 'łapać, chwycić' (*Ssinowye mogy... ludzi pana Woczechovich... na dobrovolney drodze nye gymali ani w clodą sadzali*, 1468; *Jakom ya szsamodeschath czlowyeka Woczecha ... na drodze dobrowolney nye szbil... anym go gymal, any wyazal*, 1472), a wreszcie – od im. *Imistaw* (*Castellanus de Ruda Immizlaus*, 1212), także w wariantcie *Imek*, *Jimek* (*Gymek ... scultetus*, 1418); najpewniejsze jednak wydaje się tu pochodzenie „jemiółowate”, bo na to wskazują częste formy *Jemiół* (*Nicolaus Gyemyol de Czichawa*, 1484), *Jemióło* (*Stanislaum Nyewczasch et Andream necnon Jemyolo*, 1452) *Jemióło* (*Mirosch de Tarnow ... contra Albertum Gemelo, kmetonem de ibidem*, 1409, łącz. z czy *Jemiółka* (*Per ... Iacobum Gyemyolka, kmethonem de Unykowo*, 1496) albo *Jemiółko* (*Petrus Giemiółko*, 1495)apis); *Imiołek* dziś małopolskie (w historycznych granicach, tj. aż pod Radom).

INDELAK ⁽¹⁾ (29+36). Rzadkie a osobliwe, niepodobne do żadnego z rodzimych imion ani apelatywów, w rezultacie nie ma nazwisk *Indel*/*Indziel* ani *Indela*/*Indziela*, dlatego

Indziel-ak pozostaje antoponimiczną sierotą, choć strukturalnie wygląda na patronimik; niewątpliwie rdzeń ma obcy: *ind-*, niespalatalizowany przez samogł. -e, zatem jego podstaw należy szukać wśród form typu *inda* gw. 'indyk' (SW), łac. (gallus) *indicus* '(kogut) indyjski' lub jakiegoś przekręconego latynizmu – *indult* 'zezwoleństwo władzy duchownej, dyspensa (zwłaszcza w sprawach małżeństwa) albo *indulgiencja* 'odpuszczenie grzechów' (SW)? Te może dały *Indelaków* w ich kazimierskim mateczniku (świętokrzyskie)?

INGLOT (1) (993+964). Obce etymologicznie, ale zasłużone dla polskiej nauki; poloniści znają dorobek prof. Mieczysława *Inglota*, a historycy – prof. Stefana *Inglota*, ojca Mieczysława, ur. w Albigowej, wsi pod Łańcutem, o wyrażnie niem. pochodzeniu: Helwygheshow, 1384; Helwygowa, 1424, Alvigova, 1508; Albigowa, 1604; więc i *Inglot* najpewniej z niem. osadników (może sprzed wieków, choć w źródłach nienotowane), nazwisko zaś (pośrednio etniczne) urobiono od niemieckiej nazwy osobowej *Ingel*, która z kolei pochodzi od *Ing* 'członek plemienia *Ingweanów*' (zob. K. Rymut, „Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny, Kraków 1999) do dziś *Inglotowie* tam żyją: pomiędzy Rzeszowem, Łańcutem i Krosnem.

IOANCEA (1) (0+0). Rumuński antroponim odimienny, z Ion, Jan, lub Iona (Jonasz) w podstawie.

IOVINE (1) (5+3). Włoskie *lovino* i równie włoskie *lovine* (o połowę mniej liczne od tamtego) najpewniej wywodzą się od *Giovanni*, *Jan*, lub od d. *Giovine*, które może pamiętać łac. *Iuvenalis* (i u nas „na żywo” obecne: *Presente fratre ... Juvenali ... sancti Vinsentii in Wratislavia*, 1248), *iuvenalis* „młody; nierozważny”, także – we własnych osobach: Boguslaus Juvenis, 1250; łącznie z Nicolaus Iuvenis Wirzingus, civis Cracoviensis, 1357 (rozpoznajecie *Wierzyńka*? A *Iuvenis* tu w roli przydomka „Młodszy”).

IPPICH (2) (2+0). W Niemczech – *Ippisch*, w Holandii – *Ippel*, we Włoszech – *Ippolito*, *Ippoliti*, a w kręgu jęz. angielskiego trafia się *Ippich* (nazwisko), zmierzam więc ku uznaniu, że w tych wszystkich antroponimach antyczny grecki *Hippolytos* (Ἱππόλυτος) się kryje – jeden z synów Uranosa i Gai (gigantów) albo *Hippolytos*, syn Tezeusza, strącony przez własne konie, choć zapewne bliżej tam do św. *Hipolita* (Rzymskiego).

IRONSIDE (2) (4+3). Równie rozproszone w krajach anglojęzycznych, dosłownie przetłumaczone „żelazna strona, miejsce”; wygląda na odmiejscowe.

IRZYKOWSKA, -I (3) (211+207). Formalnie – odmiejscowe: od nazwy świętokrzyskiej wsi *Iżkowice*, dawniej *Irzykowice*, w zapisach wyraźnie wskazującej na pochodzenie od *Jerzego* > *Jerzyka*, *Irzyka* (Jurconem de Juricouicz, 1376; de Jurikouicz, de Jurzicouicz 1389, Jurzekowycze, Gyrzicouicz, 1394; dopiero w XIX w. *Jżykowice*, *Iżkowice*); notowane od końca XV w. (Jurij nobiles Aleksander Gyrzykowski et Katherina, consors olim nobilis Mathiae Comorowski; bona Alexandri Girzikowsky et consortis seae Elisabeth, Comorowo, 1497; ci akurat mazowieccy), współcześni zaś *Irzykowscy* przenieśli się z pińczowskiego do bełchatowskiego, czyli – nie tak daleko.

ISKRA (9) (1624+1627). Z psł. *jъskra wzięliśmy naszą *iskrę* – na ogół w religijnym, symbolicznym znaczeniu (Błask syð zżywy a szwyatle ogniyowe, y da iskri a czyøszczy rozdzelone ognya, BZ), a jeśli w dosłownym – to i praktycznym: „Kominy niech będą nad wierzchy domow wyższej wywiedzione: aby iskry z nich wylatające dachom nie szkodziły” – to też „O poprawie Rzeczypospolitej” A. Frycza Modrzewskiego kiedy więc mowa o człowieku *Iskra* przezwany, (Casimirus III rex Iacobo Isskra ... villam Obrwinow iure Maydemburgensi locare facultatem donat, 1352; Hungari ... Iohannem Giskra et Petrum Rathkowycz certis castris et minitionibus exuerunt, 1458; Cingulator ... Gysgra, 1467; *Presente ... Clemente carnifice alias Iszkra*, 1480), raczej czasownik *iskrzyć* (się)

w podstawie motywacyjnej trzeba tu widzieć, czyli 'świecić (się), błyszczeć, lśnić', a czym – to już łatwiej o domysły („Iskrą zdrowia oko strzela” – to Mickiewicz, a Sienkiewicz: „Z oczu wojowników sypały się iskry”, choć sędzę, że ów pierwszy *Iskra* iskrzył mniej metaforycznie; kraśnicko-stalowowolskie nazwisko.

ISKROWICZ ⁽¹⁰⁾ (17+21). Językowych „synów” *Iskry* – *Iskrowiczów* – nad wyraz mało, ale ci drudzy, żyjąc dziś u nas i w tarnowskim, w bliskości pozostają tych pierwszych, bo *Iskrowie*, choć mniej licznie, zasiedlają dziś także pow. tarnowski, a od wschodu - kolbuszowski i strzyżowski.

IWAN ⁽³⁾ (2248+2230). Nikt by dziś nie przypuszczał, że *Iwan* - wschodniosłowiański *Jan* (Gethlca, villa... cuius heres Johannes alias Ivan de Obychow de armis Zubra Głowa alias Wyenyawa, 1470-80) - może co innego jeszcze znaczyć (prócz synonimu dla *Rosjanin*), a jednak SW takie notuje: *Iwan* to „bies, czart, djabeł, szatan”, a dodatkowo: *Iwanowa chata*”, czyli 'więzienie' – jakiejś niechęci do *Iwana* dowodzą; najstarsze jednak zapisy - Iuan Sechezlauich, 1208; Nos filii comitis Ywani et comitis Mjlozlawi, fratris Yuonis, Matheus, Sezeslaus, Sando Mycul, Ywan ... successionem a praedicto magno Prandota trahentes, 1231 – nosicieli imienia dotyczą, podobnie jak Nos Iwo alias Iwan, castellanus Szremensis, capitaneus Russie generalis, 1417, a jedyne, co tu może dziwić, to *Iwan* noszone przez dziedziców wielkopolskich¹ (Ywan de Rosnowo, 1366), mazowieckich (Ywan de Komorowo, 1386), przez podsędkę krakowskiego (Cum Iwan, filio Crzesslai, olim subiudicis Cracoviensis, 1392) i „marszałka” ziemi dobrzyńskiej (Jwan von Radomyn, marszałek czy Dobrin, 1392); jak się wydaje, *Jan* – chyba najczęstsze w średniowieczu – nie od razu zwyciężyło *Iwana*, a śladem tej dawnej praktyki są współcześni *Iwanowie*, którzy osiedli nie na pograniczu wschodnim, a w świętokrzyskim, na Śląsku czy w małopolskim, choć niektórzy z tych może nie odimienni, lecz przezwiskowi albo – odmiejscowi, bo mamy w pow. opatowskim osadę *Iwaniska*, na Kujawach wieś *Iwany*, na Śląsku *Iwanowo* czy wielkopolskie *Iwanowice*. Możliwe zresztą, że *Iwan* < gr. Ιωάννης, kryje również inne pochodzenie (zob. niżej).

IWANIEC ⁽¹⁷⁾ (1059+1049). Małopolski (tarnowski) patronimik od *Iwan*: *Iwani-ec*, obaj zaś to – inaczej – *Jan* z *Janowcem*, a mamy nawet takie zestawienie w źródłach: *Joannes Iwaniec* (Joannes Jwanyecz aurifex i.h.civit. 1545) i wahanie: *Iwaniec* / *Iwańczak* (Iwanecz alias Iwanczak... recepit Fyloni... bovem de vehiculo suo 1455); wprawdzie SW notuje jeszcze regionalizm *Iwaniec* „jarmark doroczny w Kamieńcu podolskim na św. Jana”, ale mało prawdopodobne, by stąd nazwisko wywiedli.

IWANIUK ⁽¹⁾ (2173+2135). Polska kariera wschodniosłow. *Iwan* (*Jan*) należy do zagadek antroponimii, bo nie dość, że dawne, to jeszcze notowane na ziemiach odległych od ruskich (przykłady p. wyżej), a nawet konfesja tego człowieka odbiega od oczekiwań - Catholicus Iwanus ... sutor, 1405; podlaski (i po obrzeżach: lubelskim i mazowieckim) patronimik *Iwani-uk* trzeba z tej zagadkowości jednak wyłączyć, bo i w podstawie, i w suf. powtarza białoruską antroponimię „odJanową”.

IWAŃCIÓW ⁽²⁾ (35+28) Rzadkie, zatem o przypadkowym rozkładzie (Gdańsk, Kotlina Kłodzka, Zawiercie itd.); patronimiczno-dzierżawcze od rus. *Iwan-ko* (Władyczinъ, tiwunъ Iwanъko Hubka, 1366; mowa tu o *ciwunie*, piastunie urzędu ziemskiego w Wielkim Księstwie Litewskim), a choć przytoczony zapis wskazuje na twarde -n- w podstawie (*Iwan-ko*); to jednak, zdaje się, sprawa starych wahań w pisowni na skutek dążenie do nowych form zdrobnień, bo mamy i takie oto zapisy o „braciach rodzonych”: Danyko, Iwaiko et et Wanko de Stanymyr, 1457; Nobiles Danko, Iwanko et Waszko, fratres

¹ Zdziwienie mija, kiedy uznać, że mowa nie o *Iwanie*, a o *Iwonie*, celtyckim bądź germ. imieniu *Iwo*.

germani indivisi de Stanimirz, 1457; podobnie rzecz ma się z *Iwan* > *Iwaszko* > *Iwaś/Iwaśko* > *Iwasieczko* oraz patronimiczno-dzierżawcze *Iwasiów*, jak prof. Kinga *Iwasiów*.

IWAŃSKA, -I (24) (4041+3926). Starożytni, odmiejscowi (łączyccy, sieradzcy) *Iwańscy* (Dobeslaus Iwansky, 1386; Testem Mscissek Iwansky; Bona Martini Ivansky de Ivanye ... in districtu Schathcoviensi, 1497; mowa tu o sieradzkim m. Szadek), z całą pewnością nie byli Rusinami, zatem ani ich samych, ani ich włości – *Iwanie* (in Iwan, 1308; Iwane, 1392) – nie należy od wschodniosłow. *Iwan* wywodzić, a od „zachodniego” *Iwo* – może germańskiego, może celtyckiego na pewno odapelatywnego (stąd i w zw. z *iwa*, ‘gat. wierzby’, które nosił m.in. biskup *Iwo* Odrowąż (w zapisach źródłowych widać rozwój jego kariery: Iwo, canonicus Cracoviensis, cancellarius ducis Lestconis, ok. 1206; Ivo ... cancellarius Poloniae, 1213; Dominus Iwo, episcopus Cracouiensis, 1224) – człowiek bywały w świecie, uczoney (studiował w Paryżu) bibliofil i przyjaciel papieży, promotor dominikanów w Polsce; zupełnie możliwe, że postać tak znacząca zapoczątkowała wielkopolską średniowieczną popularność imienia (również w formie *Iwon*), które z czasem (wskutek „wschodniej” polityki Rzeczypospolitej) uległo adideacji do częstszego *Iwan*; tak więc podkarpacki *Iwonicz* (Iwancze, 1413; Ywanyeczpole, 1464; Iwaniecz, 1589) bez wątpienia od *Iwan* pochodzi, nie tak zaś od nas odległa małopolska wieś *Iwkowa* (de Libertate Yvonis, 1325-27) – od *Iw-a*, *Iw-ka*, *Iw-ki*, podobnie jak wszystkie te środkowo- i zachodniopolskie *Iwany*, *Iwanki*, *Iwanowice* – oraz środkowozachodni *Iwańscy* (bo „wschodni”, tj. podkarpaccy, lubelscy i podlascy, jednak dużo mniej liczni – najpewniej od *Iwana*).

IWASIECZKO (8) (158+164). *Iwasi-ecz-ko*, od n. os. *Iw-aś(sz)-ko*; przemyskie, jeśli nie liczyć rozproszonych migrantów.

IWASZKO (6) (694+662). Lubelsko-podlaskie aż po Mazury oraz migranci; od *Iwasz* (Nobilis Iwasz de Brathkoucize ... evasit nobilem Juchno Nagwaszdan, 1466; Nobilis Ioan alias Iwanko, heres de Brathowicze ... eundem Iwasko ... Iwasko Brathkowski, 1483); *Iwaszko* strukturalnie pochodne od *Iwasz*, ale historycznie – niekoniecznie, oba miana bowiem mogą być równorzędnym zdrobnieniem *Iwana* (Rohatin cum ipsius suburbiis ... acvillis Potok, Czyrucza, Stari Rohatin, Nastaschczyn in Haliciensis et lanczyn, Mathiow ... in Leopoliensi districtibus ... quas Iwasko, Bogdan et lanczynski in possessione habuerunt 1433), podobnie jak *Wasko*, *Waszek* i jeszcze inne; *Jan*, zdaje się, jest najczęstszą podstawą nazwisk o europejskim rodowodzie, co oznacza, że podlegał ów *Jan* rozmaitym przekształceniom wedle reguł danego języka (tu np. *Iwaczko*: Nobili Ivan alias Ivaczko, heredi de... Sozan 1500 albo *Iwachno*: Nobilis Ivan alias Iwachno, heredem de Chlopoczycze 1500).

IWON (1) (150+ 139). To powinien być ten „zachodni” (i pozorny) wariant „wschodniego” *Iwana* – germ. albo celt. odapelatywne imię *Iwo* (zob. *Iwański*; wspomniany tam biskup *Iwo* - Iwo, filius Saulis, comitis de Konske decimus nonus praesul, natione Polonus, genere nobilis de domo Odrowansch, cantor Gnesnensis et canonicus Cracoviensis, cancellarius Lestconis Albi, Cracoviensis et Sandomiriensis ducis – został też odnotowany w przypadkach zależnych: (Inter dominum Ivonem, episcopum Cracoviensem, 1224), *Ivinis*, te zaś spolszczono skrótem *Iwon*, *Iwin* (być może pod wpływem *Iwan*), następnie tak zapisano (venerabili Ivon, 1491) i tak pozostawiono aż do dziś; szkopuł jedynie w tym, że „krzyżówka” *Iwo* z *Iwanem* dotyczyć mogła także *Iwona*, *Iwina* (Venerabili Iwini alias Iwan, wladice Premisliensis, 1474).

IZZO (2) (8+12). Włoskie, gdzie ich z 30 tys. żyje. (na miasto by *Izzów* starczyło!); co do pochodzenia: nie tylko myśmy brali n. os. od Niemców, Włosi – też; tu może niem. *Hinz*, *Hintz* < *Heinrich* Włosi zitalianizowali do *Izzo*, choć też może to być ich oryginalny produkt: imię *Albizzo* skrócone (zdrobnione) do *Izzo* lub kilka innych podobnie derywowanych.



J

Nazwiska z nagłosowym *J-* tworzą już liczniejszą grupę: jest ich 233, tj. 2,82% ogółu tujejszych nazwisk, głównie za sprawą odimiennych formacji (*Jakub, Jan, Jerzy*, w mniejszym stopniu *Jacek* czy *Józef*), a co najistotniejsze - ilustrują też i poświadczają historyczny proces wzmocnienia nagłosu poprzez wprowadzenie spółgłoski protetycznej *j-* w wyrazach, które pierwotnie (jeszcze na gruncie wspólnoty pie.) miały w nagłosie samogłoskę przednią (*i-* lub *e-*) albo *a-* (np. pie.* *ōiō > psł. *aje > stp. jaje 'jajo'). Proces ten zaczął się jeszcze w dialektach psł., a to, co wówczas się dokonało, pozostało w polszczyźnie do dziś. Dlatego mamy: *jodłę* < psł. *(j)edla < psł. *edla (cz. *jedle*, słow. *jedl'a*; ukr. *ялиця*); *jelenia* < psł. *elenj; *jesień* < psł. *esenj, *jaźwca* w *jaźwinie* < psł. *ězvьсь, czy *jesion* < psł. *(j)asen / *(j)asen. Dotyczył ten proces także spółgł. nosowych *ę-* i *ą-*: *język* < psł. *ęzyk; *jęczmień* < psł. *ęčmy; *jąć* < psł. *(j)ęti. To dziedzictwo praslówiańskie – powtarzam – z nami pozostało. Ale stp. próbowała kontynuować ten proces (z różnym skutkiem), zwłaszcza w imionach przyjmowanych wraz z chrześcijaństwem. Tak zyskaliśmy *Ewę/Jewę* (w BZ w zapisie Geva, ale to nagłosowe *j-*), *Agnieszkę/Jagnieszkę*, *Andrzeja/Jędrzeja*, choć wnet z tego zrezygnowano, a jedynie gwary – po staremu mówiły, jak w XIX-wiecznych (czas akcji) „Chłopach” Reymonta – z żebraczką *Jagatą*, z „jako ta ziemia” *Jagusią* (= *Jantoś!* – też tam padało), z *Jagustynką* i z *Jambrożym*. No i antroponimia też, co pokazują, poczynając od *Jabłczyk* – pierwsze go na liście tutejszych nazwisk z nagłosowym *J-*.

JABŁCZYK ⁽⁴⁾ (64+55). *Jabłko*, z psł. *ablъko, jest, jak wiadomo, najstarszą z rzeczy zakazanych (Pyrvy czlovyek rozgnyeval mego oycza, yze yczyagnal rąką kv yego yablku, Rozm) – symbolem pożądań (czego innego niż jabłko!) i skutecznego kuszenia, nadto – przyczyną niezgody i nawet widocznym znakiem popełnionego grzechu (jako *jabłko Adama*), choć w pierwszym rzędzie – owocem *jabłoni*, z psł. *ablony, nawet jeśli cierpkim i twardym (Thy yaplka szø czyrzpka, 1428), i tak znajdującym *swoich amatorów* (*kwaśnych jabłek*); niekiedy zdarza się, choć to rzecz niechwalebna, że jeden drugiego *stłucze, spierze, zbije na kwaśne jabłko* (a nie wiem, czy tu jakie stopniowanie zachodzi), nie wątpię zaś, że *pies ogrodnika* stróżował przede wszystkim przy *jabłoniach* – i słusznie, jak dowodzi historyczna praktyka (Yacom ya ne trzasł w Swanthoslawowe czansci yablek, 1405; Jaco Woytek... yaplca my gwałtem pobral, 1435); jednak w antroponimii *jabłko* kariery nie zrobiło: świętokrzyskich *Jabłków* mamy niespełna 200, do tego kilkoro noszących nazwisko równe ap. *Jabłoń* – *Jabłoniowie*, dopiero derywaty słowotwórcze



odpowiadają pozycji *jabłka* i *jabłoni* w kulturze (o czym niżej); patronimicznie zdrobniące (gorlickie) *Jabłczyk* wywodzi się od *Jabłko* (lub bardzo rzadkiego *Jabłek*), ale nie wiemy, jaka motywacja za tymi się kryje – że ktoś innego *Jabłkiem* przezwiał.

JABŁECKA, -I ⁽¹⁾ (560+533). *Jabłeccy* są dziś mazowiecko-podlascy, mniej liczni – przemysko-strzyżowsko-krośnieńscy; podstawy toponimicznej mogą upatrywać w nazwie podlaskiej wsi *Jabłeczna* (Jabłoczno, 1536) lub mazowieckiej *Jabłeczniki* (Iablecznyky, 1422), bo i zapis sądowy na to wskazuje: Smyara Iableczski ... contra Smiara de Iableczniki, 1435; skąd zaś owe toponimy? *NMP* rekonstruuje n. os. **Jabłecznik*, ja zaś sądzę, że nie tyle osobowy, ile rzeczowy stp. *jabłecznik*, *jebłecznik* istotnie tu się kryje, dziś zwany (z idiosynkrazją?) *jabołem* (słyszałem też *jebolem* – z naddatkiem znaczeniowym): *Idromollium fit ex aqua et malis, id est pomis* vlg. *geblecznyk* (1450); *Iablecznik* (1472); warto tu może przytoczyć opinię J. Mączyńskiego, leksykografa (1564) – ku przestrodze: „*Saprofagus, który yabłecznika pożywa*”.

JABŁKOWSKA, -I ⁽⁷⁾ (182+177). Także mazowieckich, niebył licznych *Jabłkowskich* wywodzą (*ISNP*) odmiejscowo: od wielkopolskich *Jabłkowo* (de Iapkovo, 1399; Iablkovo, villa, 1511-23) lub *Jabłków* (Japkowo, 1447; in villa ... Iablkow, 1518), co oczywiście zgodne z regułami antroponimii, ja wszakże sądzę, że niektórzy *Jabłkowscy* wzięli się z *Jabłków* – wprost, by wyrównać proporcje, a nie pośrednio, zresztą i wspomniane n. m. też od n. os. **Jabło* (*NMP*) wywodzą; *Jabłkowscy* notowani dużo wcześniej niż wskazuje *ISNP*: nie pod koniec XVI w. a jeszcze w XIV: Johannes Iablkowsky, 1399; Nobielm Katherinam de Myleschyno, consortem bonae memoriae nobilis Iohannis Iablkowski, 1498.

JABŁONKA ⁽²⁾ (773+804). *Jabłoń*, *jabłonka* – ta w sadzie na ogół z gruszkami (Pars gay in Chorągucza dicti Lipowka, que iacet a iablonka usque ad gruskam 1428), zupełnie więc możliwe, że osobowy *Jabłonka* od takiej *jabłonki* wzięł miano, choć trudno wskazać podstawę metaforyzacji apelatywu; co innego, kiedy *jabłonka* już jest gotową metaforą: „Powiedział mu Philozoph: każdy z nas ten ładam, a każdy w tych pokusach ile ich iedno znam. Każdemu ta iabłonka podle drogi wadzi, A wszyscy tych iabłuszek kosztuiemy radzi.” – pisał Rej, a na myśl przychodzą kolejne pioseneczki o „ogródeczku”, „zakwitających jabłoneczkach”, „bielusińskim zakwitaniu” i „czerwonych jabłuszkach” – wszystko to zaś sprawia, że myśl wędruje ku innym *jabłoniom*, innej *bieli* i *czerwieni* etc; nie dowiemy się, o czym myślał ten (ta), kto (która) kogoś *Jabłonką* nazwał (-a), może nawet motywy były tu prozaiczne: ktoś przybył z *Jabłonki* (Iablonka, 1366; Jablonka, 1429) – tej czy innej – i tak to doń przyłgnęło, a może *jabłonka* miała jeszcze inne, regionalne znaczenia (*SW* wskazuje na „różgę weselną”); pewne, że w roli nazwy osobowej *Jabłonka* notowane od XV w., przede wszystkim na Śląsku i na Mazowszu, u nas – bardzo rzadkie.

JABŁONKA-THYS ⁽¹⁾

JABŁOŃSKA, -I ⁽⁵⁴⁾ (25539+24701). Współczesny urzędowy przymiotnik od n. m. *Jabłonna* (a takich co najmniej 20, wszystkie od d. przym. **jablony*) ma formę *jabłoński* rzadziej – *jabłonecki*, i to w jednym regionie kulturowym (Mazowsze), ale i od *Jabłoń* – także obowiązuje *jabłoński* (*WUNM*), więc pewnych podstaw toponimicznych nazwiska mamy tu sporo, choć nie na tyle, by starczyło na jedno z najczęstszych nazwisk polskich (w połowie 1. setki na liście frekwencyjnej), nie wątpię zatem, że spośród notowanych od początku XV w. *Jabłońskich* (Johanni Jablonsky, 1400; Cum subiudice Mathia, haerede Jablonsky, 1450; Presente ... Iohanne Jablonsky, armigero Cracoviensis dioecesis, 1499) przynajmniej niektórzy wzięli się nie od miejscowej, a od osobowego *Jabłonki* (Iablonka, famulus ministerialis, 1402; Mathias dictus Yablonka, 1415; Jablonka de Gora, 1424, ten jednak nie z tutejszej Góry Motycznej, a z Wielkopolski; Laurencium Iablonka,

civem de Bobrka, 1443; ten już z Podkarpacia; i następni); liczni *Jabłońscy*, najliczniejsi na Mazowszu, na Podkarpaciu – dużo, dużo skromniej.

JABŁOŃSKA-JENSZ ⁽¹⁾, JABŁOŃSKA-SZLACHTA ⁽¹⁾

JACEK ⁽³⁾ (1082+1029). Mitologiczny *Hiacynt* (*Hyakinthos*) jest może najbardziej znaną postacią tego imienia, od niego bowiem ma pochodzić i kwiat, i jego nazwa; imię (w zlatynizowanej formie *Hyacinthus*, *Jacencius*) zaadoptowaliśmy, nadając mu przede wszystkim zdrobniałe formy *Jacz*, *Jaczko* (*Hyacinthus* alias *Jaczko*, *canonicus Cracoviensis ... de nobili stirpe familiae Odrowansch ortus*, 1470-80) czy *Jacek*, pod którą jest znany m.in. wspomniany w zapisie św. *Jacek* Odrowąż (ten od pierogów: „święty Jacku z pierogami!”); tak więc *Jacek* z *Jackowa* (*Jaczek* de *Jaczcowo*, 1393 - wprawdzie spod Łęczycy, ale było ich wszędzie pełno) zapowiada dzisiejszych i (strzyżowsko-rzeszowskich) *Jacków*, i (mazowiecko-wielkopolskich) *Jackowskich* (*Jacaków*, *Jackowów*, *Jaconiów* etc.), choć trzeba tu przypomnieć, że w skrótach imiona się mieszały: *Jach*, *Jacz*, *Jaczek*, *Jaczko*, *Jaki* – te i od *Hiacynta-Jacka*, i od *Jakuba* mogą pochodzić (*Iacobus Iaczko civis de Thiczin*, 1438; *Jacko*, heres de *Jackouice*, 1397; *Contra nobilem Iakim alias Iaczko de Brzesniycza*, 1475...).

JACHEĆ ⁽¹⁾ (238+252). Stp. *Ja-ch* (*Iach* molendinator, 1326) jest formą tak skróconą, że bardziej się nie da, a od *Jan* (*Andreas de Wylczkouicze ... euasit Johannem de Wylzczouicz dictum Jach*, 1437), od *Jakub* (*Iacobo* alias *Iachnowy*, 1463), a nawet od *Joachim* można je wywodzić; o śląskim (opolskie, więc raczej tamtejsze, nie napływowe) *Jach-eć* można więc twierdzić, że odimienne i z suf. –eć (b. rare warianty *Jachieć*, *Jachęć*).

JACHIMIEC ⁽²⁵⁾ (25+29). Wśród Lasowiaków (pow. stalowowolski i nizański) *Jachimcowie* żyją, wspólnie z *Jachimami*, od których – patronimicznie – pochodzą, a z tej rodziny (językowej) tutejsze *Jachym* najczęstsze; wszystko to zaś derywaty od *Joachim* (*Jachimiec*, jak *Stani-ec* < *Stan* < *Stanisław*; *Jachymiec* nie występuje w bazie PESEL).

JACHIMOWICZ ⁽²⁾ (872+840). Mazowiecko-mazursko-podlaski patronimik notowany od XVI w. (*AntrP*), z dość liczną powojenną (?) migracją na Śląsk i Pomorze Zachodnie; tam zresztą (na Śląsku) od wieków *Jochem*, *Jochym*, *Jochemczyk* i podobne, bowiem polszczyzna (nie tylko) źle znosi zbitki samogłoskowe, przekształcając je w dyftongi albo redukując którąś – jak tutaj: *Joachim* (z hebr. *Jehjojaqim*) > *Jachim/Jochym*.

JACHYM ⁽⁹⁴⁾ (805+813). Z *Joachim*, *Joachim*, dawne *Jachim*, 1388; *Contra Jachim* de *Jaczkowo*, 1391; *Testem* ponit *Jakim* de *Jaczcowo*, 1387; *Testes Jochim* de *Jackouo*, 1397; *Stanislaus Achim* de *Miroschowicze diocesis Gneznensis*, 1464 etc; przytoczone zapisy pokazują, że to antroponim mazowiecki lub wielkopolski, tymczasem dzisiejsi *Jachymowie* żyją głównie wśród nas, tj. w pow. tarnowskim i dębickim (mniej licznie - w dąbrowskim, mieleckim i jasielskim), *Jachimowie* zaś – na pograniczu lubelsko-podkarpackim (w pow. stalowowolskim i janowskim), może więc jedni i drudzy to potomkowie sprowadzanych do Puszczy Sandomierskiej osadników mazowieckich?

JACHYMIK ⁽²⁾ (242+227). Nowotarski (w 80%) gw. patronimik od *Jachym*: *Jachymi-ak* (*Jachymi-ok*; chłopiec z domu *Jachyma*), choć (dziś) *Jachymów* na palcach jednej ręki by tam policzył; ot, zagadka antroponimiczna: skąd się wzięli synowie, skoro ojców tam nie ma, a jedynie rozwiązanie – że przyszli sami albo że przeniesiono ich z miejsca, gdzie jedni i drudzy żyli.

JACKOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (4161+3924). *Jackowskich* najłatwiej dziś znaleźć na Mazowszu i w Wielkopolsce, Podkarpaciu w tym względzie nad wyraz biedne, bo ledwie nieco ponad 1% tych tu żyje; z drugiej jednak strony – rzecz zrozumiała, skoro *Jackowice* (de *Iaczkowicz*, 1370), *Jackowo* (*Iaczkowo*, 1424; *Iaczkowo*, 1414-25 – to różne wsie),

Jacków (Jacove, 1242; Jaczcowo, 1386) - to niemal wyłącznie wsie mazowieckie lub kujawskie, wszystkie zaś – dzierzawcze, od im. *Jacek*; podobnie zatem najstarsi *Jackowscy* – Mazowszanie, co najwyżej łączycanie: Thomec cum Nicolao, filii Iaczkowskey, 1434; Nicolaus cum Thoma, filii Gorskey de Jaczkowo, 1434; Paszco Jaczcowski, 1388; sagittarius ... Jacobus Iaczkowsky, 1471 etc.; może też jednak być i tak, że podkarpaccy *Jackowscy* wzięli się z tutejszego (strzyżowsko-rzeszowskiego) *Jacek*, notowanego od XVI w. (*AntrP*), wszyscy zaś i tak – od *Hiacynt* > *Jacenty*, *Jacek*.

JADACH ⁽³⁾ (770+745). Z półtora tysiąca współczesnych *Jadachów* 1/3 żyje w tarnobrzeskim i kolbuszowskim, a jak łatwo się domyślić, wzięli się z praojca *Adama* dotkniętego prejotacją > *Jadam* i zgrubieniem *-ach*; ta ostatnia to nierzadka przypadłość słowotwórcza, choć konstrukcyjnie złożona: najpierw imię trzeba skrócić najbardziej jak to możliwe (*Błażej* > *Bł-*; *Stanisław* > *St-*; *Jan* > *J-*; *Jakub* > *Kub-*; *Jadam* > *Jad-* ...), po czym wystarczy dodać ów suf. *-ach*, by otrzymać stąd *Błach*, *Stach*, *Jach*, *Kubach*, *Jadach* ... i tak otworzyć sobie drogę do dalszych zabaw z antroponimami: *Błasz-ek*, *Błasz-czyk* itd.; taki *Jad* nie wiadomo jednak, czy praojca w sobie ukrywał, czy psł. *ѣдъ 'jad' (Super Mathiam Jad, 1386), o podsędku poznańskim - Jacussius dictus Jad, subjudex Poznanensis (1397) – też nie wiemy, czy on *jadowity Jad*, czy *Jadam*; *Jadach* zaś późno notowane: pod koniec XVII w. dopiero, może dlatego, że plebejskie?

JAEGER ⁽¹⁾ (66+54). Nie tak rzadkie, choć niespolszczone, może dawne, niemieckie (Michael Yager, burger czy Poznaw, 1459; Michael Iager, 1468) – od ap. *jäger* 'myśliwy, strzelec'; może współczesne i skądkolwiek.

JAGIELSKA, -I ⁽²⁾ (3725+3611). Psł. *jagъla 'ziarno prosa bez łuski' (*WSJP*) zawiera podstawę dla odapelatywnych „jaglanych” nazwisk: *Jagła* (Nicolaus Jagla, 1387), *Jagietka* (Stanislaus Jagyelka ... Nicolaus Jagyelka, kmethones de Rambowo, 1457), *Jagietko* (Hominem ... Iagielko, 1476) czy *Jagielski* właśnie, któremu brakuje podstawy toponimicznej, no i jest późniejsze od *Jagła*, *Jagietka*: Andreas Jagielski ... dioecesis Gnesnensis (1589); Jendrzey Jagielsky, mieszanin sandecki (1675); Walenti Jagielszki, probosc szpitalny (1678), za: *AntrP*; poza tym ma rozkład podobny do *Jagła*: to, dwukrotnie mniej liczne, ciągnie się od małopolski (jednak bez Podkarpacia) przez Śląsk, Wielkopolskę, Kujawy po Mazowsze; *Jagielski* - od Kujaw, Mazowsza i Mazur po Wielkopolskę, Śląsk i Małopolskę z Podkarpaciem (tu przede wszystkim w jasielskim).

JAGIEŁA ⁽⁵⁾ (1602+1561). Śląskie, małopolskie, łódzko-świętokrzyskie i podkarpackie (przeworsko-jarosławskie), może więc istotnie od rusińskiej (białorus. lub ukr.) n. os. *Jagel*, *Jagela* (p. niżej), a może to hybryda odapelatywnego *Jagła* z odimiennym *Jagieł*, *Jagał* – tym łatwiejsza, że *Jagietkę* nawet Niemcy tak zapisywali (Wir Jagel obirster herczoge der Littouwin unde Kenstutte, herczoge zcu Tracken [Troki], 1379); możliwa też konstrukcja z suf. *-a* i równoczesną zmianą rodzaju gramatycznego, co w nazwiskach nierzadkie, a pośrednio na to wskazuje patronimiczne zdrobnienie *Jagietka* (i status społeczny bohaterów zapisów): Stanislaus Jagyelka ... Nicolaus Jagyelka, kmethones de Rambowo, 1457; Domus ... in platea Sidlowska (in oppido Vislicia), domini advocati Visliciensis ab una et Jagelcze partibus ab altera contigua, 1470-80.

JAGIEŁA ⁽¹⁾ (110+96). Znacznie rzadszy wariant *Jagietła*, śląsko-wielkopolsko-mazowiecko-świętokrzyski, więc rusińsko-litewskie jego pochodzenie mało prawdopodobne; raczej – osobliwa hybryda *Jagły* z mianem króla jęgoomości.

JAGIEŁO ⁽¹¹⁾ (4700+4571). „Sub anno nativitatē Dni MCCCLXXXX quarto Wladislaus alias Jagelo rex Polonie heres Russie, princeps supremus Lutwanie etc. menia circa totum castrum Cracoviense fieri effecit.” – zapisano w rękopisie pergaminowym Kapituły

Krakowskiej z r. 1394 [co wydał „nakładem własnym” August Bielowski we Lwowie r. 1872 w t. II. „Monumenta Poloniae Historica” z podtytułem „Pomniki dziejowe Polski”, s. 921]; potem mamy jeszcze Długoszowe „Jagello, dux Lithvaniae” (1470-80) i wiele kolejnych zapisów o *Jagiellonach*, ale czy liczni nad wyraz (450. nazwisko na polskiej liście frekwencyjnej) dzisiejsi mazowieccy, środkowopolscy, śląscy, małopolscy etc.) *Jagiełłowie* od *Jagiełły* nazwisko wzięli, wątpię; zresztą Władislaus alias Jagelo dowodzi, że i *Jagiełło* to (wcześniejsze od chrzestnego *Władysław*) lit. imię, może wzięte z białorus. *Jagel, Jagela* < *Eliasz* < *Joel, Johel* (NLit), bo nawet współcześni *Jagiellonom* też tak głosili (Rex ... Poloniae ... nomine Johel, 1470-80; to Długosz), a skoro tak, to d. *Eliaszów, Joelów* > *Jagałów, Jagajłów, Jagiełłów, Jagiełłów, Jagiełdów, Jagałków* musiało być więcej, a śladu tej obfitości upatruję w dzisiejszej frekwencji *Jagiełłów* oraz w tym, że najłatwiej tych spotkać na Mazowszu i w lubelskim.

JAGIENCARZ ⁽²⁾ 17+14). Tarnowski endemit antroponimiczny *Jagien-c-arz*: od n. os. *Jagna* > *Jagien-ka* > matronim. *Jagien -cyn* > *Jagien-c -arz*; *Jagna, Jagienka* zaś to oczywiste skrócenie im. *Agnieszka* (grec. *Agne*, od *agnos* „czysty, święty, łac. *Agnes*); Filie ... comitis Sbyluthonis, videlicet *Jagna, Eva et Sara, 1320-1372*; *Generosa Iagenka* ... advocatissa de Canczuga, 1460; to przeworskie miasteczko *Kańczuga*; rzadko bo rzadko, ale zdarzało się językowe piętnowanie dzieci nieślubnych, panińskich, z dodatkowym ekspozowaniem „dzierzawczości”: - Cyjeż ty? - *Jagiencyn*. - A, *Jagiencorz*! (to już forma bardziej podmiotowa: syn *Jagienki*, ale przecie *chodok*, byt osobny). Nieco częstsze *Jancarz* może też tak należy motywować: syn *Janki*. Bo przed laty słyszałem taką praktykę na wsi małopolskiej.

JAJE ⁽¹⁴²⁾ (289+320). Psł. *aje „jajo” (w stp. plur. *jajce, jejce* i sing. *jaje*) jest tu niewątpliwie apelatywną podstawą, o której, pominąwszy teoremat o pierwszeństwie kury bądź jaja, mówiliśmy dosłownie (Jako Bolesta, przyyachaw samoczwarth na Katharzinino dzirszenye, pobrał cury, jajce gwałtem, 1426) albo w przenośni (Bądźyely kto myedzy vamy... proszycz yaya, azaly yemv poda nyedzvyedzja, *Rozm*); pokrewne *jajko*, z pñ. psł. *ajjko, w stp. nazywało albo „jajko stracone”, tj. bez wapiennej skorupki (layka straczona, 1472), albo „kuliste bulwy storczyków” (Yayka herba mercurii, 1460); wydaje się, że ta kulistość była podstawą przeniesienia nazwy i na inny przedmiot kulisty („y też rozmocziwszy chustę, przykładay na ty rzeczy, czo im rzekaią iaycza” – porada Falimirza), to zaś sprawiło, że do dziś *jajo, jajko* obrosły w leksemy i frazeologizmy na ogół niepochlebne, a bywa – obsceniczne (*jajogłowy; robić jaja z kogo*); zdaje się też, że ten pogardliwy czy szyderczy kontekst *jaja, jajka* skojarzonego z człowiekiem sięga czasów staropolskich: Wenceslaus laya, scolasticus ecclesiae Kiltiensis, 1325-1327; Presente ... Pascone dicto Yayco, 1394 – te może zupełnie niewinne, ale już os. *Trzy Jaja* albo *Stałyjaje* uruchamiają wyobraźnię; dębicko-dąbrowskie *Jaje* (z rzadkim wariantem rzeszowskim *Jajo*) jest równe stp. apelatywowi; niewątpliwie to przezwisko, niewątpliwie – kmiece.

JAJKIEWICZ ⁽¹⁰⁾ (104+92). Krakowskie (trochę też mielecko-dębickie), patronimiczne od *Jajko*, dziś podkarpackiego w pasie od Tarnobrzega po Sanok i Jasło; w Krakowie (i wokół) mamy też, dużo rzadszy, wariant: *Jajkowicz*.

JAJKO ⁽²¹⁾ (431+447). Jak to wyżej napisałem, *Jajkowie* dziś żyją głównie w podkarpackim, zamieszkując środkową (i w układzie południkowym) część województwa; o motywacji też była mowa wyżej, tu dopełnię zapisy źródłowe, bo nazwisko stare, przezwiskowe (Presente ... Pescone dicto Yayco, 1394; śląski zapis), częste i plebejskie (mieszczańskie i kmiece): Apud ciuem dictum layko Radomiensem, 1413; Mathias Jayko, 1418; Figulus ... Jan Jayko, 1457; Kmetho ... Johannes Jayko, 1460; Kmethonis Petri layko, 1473; Jayko

... tabernator, 1470-80; ale i tutaj trafiło się ze wszech miar osobliwe *Boże Jajko* (Boże Jayko, 1407; Mazowszanie to wymyślili, choć: *omne vivum ex ovo!*).

JAKIEL ⁽¹⁾ (548+536). Z *Jakiel* rozpoczyna się antroponim. gniazdo *Jakubowe*: najpierw hebr. *Ja'aqob* 'którego Bóg ochrania, wspiera' (ICh), stąd skrót *Jak*, *Jako* (Ben ascriptus in Lomna cum filio Goliano et filiis ejus Dvoris, *Jak et Andrea*, 1222; Nicolaus *Jako*, 1397; Iaco ... de Sennow ... domicellus Premisliensis diocesis, 1460), następnie zaś (osobliwe, więc wątpliwe!) *Jaki-el*; skoro dzisiejsi *Jakielowie* mają – poza łódzkim i jeszcze innymi – swój brzozowsko-sanocki ośrodek, wiąże tych z niem. *Jaekel*, nikomu krzywdy nie czyniąc, bo i ten od *Jakuba* pochodzi; stare: Iakel sartori, 1325; Iakel famulo domini Iohannis, Sandomiriensis archidiaconi, 1328; Jakel murator, 1363; Iacobus alias Iakel ... scabinus Novae Villae ante Cracoviam, 1457 – rozstrzyga o *Jakubie*.

JAKIELASZEK ⁽⁴⁾ (260+237). Przeworskie (i przemysko-łańcucko-brzozowskie), więc nawet w związku terytorialnym z „dorosłym” *Jakiel*; suf. *-aszek* częsty w pieszczotliwych zdrobnieniach imion (wtórnie *-nazwisk*): *Juraszek*, *Wojtaszek*, *Pietraszek*, *Maciaszek*, *Szymaszek*, *Stanaszek*, *Wawraszek*... mnóstwo tych, słowiańskich i obcych, bez różnicy (poza frekwencją).

JAKOBUS ⁽⁵⁾ (28+26). Rzadkie (mieleckie lub krakowskie), niemal równe łac. formie *Jakuba* (*Iacobus*); może to przykład wtórnej latynizacji (*René Descartes* > *Renatus Cartesius* > *Kartezjusz*; *Carl von Linné* > *Carolus Linnaeus* > *Linneusz*) albo „przeszczep” niem. *Jacobus* (tam częste); w roli imienia i w tej właśnie formie notowane od dawna: Iacobus Szidlo... Iakom ya przy tem bil, o ctore pyenøcze Czader na Yecuba zalował, ty mu on zapłacił, 1425; Iacobus alias Kuba ... opidanus in Zarnowecz, 1426; Iacubo sartori... Iacubum sartorem ... Iacobus sartor, 1445 etc; kiedy *Jakobus* stało się nazwiskiem, nie wiemy.

JAKONIUK ⁽¹⁾ (510+512). Podlaskie, oczywiście, trochę też mazowieckie, czyli – do dziś na ojcowiznie, gdzie brs. patronimiki mają taki właśnie suf. *-uk*; ale słowotwórczo bardziej złożone: *Jak-oni-uk* – może tak, a może *Jakoni-uk*, bo mamy (niepewne) potwierdzenie *Jakon* (Nunccius Iakon, 1466); najpewniej jednak od n. os. *Jak* (skrót im. *Jakub*) > *Jakon* (na wzór podobnych odimiennych konstrukcji: *Barton*, *Janion*, *Witon*, *Wojton* ... prawda, niezbyt częstych); brak zapisów źródłowych też stanowi argument za wschodniosłow. (i plebejskim) pochodzeniem nazwiska.

JAKÓBCZYK ⁽¹⁾ (1013+1021). Wahanie polszczyzny jak pisać *Jakuba* (Jakub czy Jakób?) ma dwa źródła: hebrajskie pochodzenie: *Ja'aqob* 'którego Bóg ochrania, wspiera' (wg ICh; można też natknąć się na informację, że to od arabskiej nazwy 'drozda'), wsparte łac. *Iacobus*, oraz najstarsze rodzime zapisy: De Martinouo ... kamerarius Jacub, 1204; Jacosm ne slubował Jacubowi za skoda, 1238; Iaco to swaczø, isz Jakub wiszedl Jakuszowi ne vczinifsz ni gednego prawa, 1391...), choć te ilekroć przechodzą do formy łacińskiej (albo niemieckiej lub pozostającej pod wpływem niemczyzny), zawierają *-o-*: Contra Iacobum, 1204; ... milite dicto Jacob Kassube, 1296; Nicolaus, heres de Dambrowa, ducit testes contra Iacobun, fratrem suum ... Iaco to swatczimi, ysze Micolay bil dzelen swim bratem Iacubem, 1400; pisownia *Jakub* ustalona została w 1936 r, odtąd *Jakób* jest zapisem niezgodnym z ortografią, choć – nie w nazwiskach jak to czy Jakóbik; patronimicznie zdrobniałe Jakóbczyk to dziś nazwisko środkowopolskie – w łódzkim, a stąd we wszystkich kierunkach (z wyjątkiem Podkarpacia).

JAKÓBIK ⁽⁵⁾ (443+401). Inna forma patronimicznego zdrobnienia im. w wariacie *Jakob*; zachodniomałopolska: Kraków i pow. chrzanowski, ku Śląskowi, wojw. łódzkiemu i świętokrzyskiemu; na Podkarpaciu wciąż rzadkie.

JAKSAN ⁽⁸⁾ (46+48). Nazwiska z suf. *-an* tworzą od rozmaitych podstaw: od czasowników (*Kochan, Mazan*), od przymiotników (*Golan*), od rzeczowników (*Ziemian*), od n. m. (*Bielan, Kaliszan, Sieradzan*), a także – od imion (*Wojtan, Koźmian* – ten od *Koźmy, Kosmy*), a wspólny w tym wszystkim był, jak sądzę, przymiotnikowy kontekst nazwy, wskazującej na tę szczególną cechę, właściwość nazywanego – że jest *kochany, goły* (ubogi?), z *Kalisza* rodem, „*Wojtkowy*” etc.; *Jaksan* jest odimienne, z kręgu rozlicznych potomków (językowych) *Jakuba*, poczynając od *Jak, Jako* (Ben ascriptus in Lomna cum filio Goliano et filiis ejus Dvoris, Jak et Andrea, 1222; trzy pokolenia!), *Jacek* (Jacussius dictus Jaka, subiudex Kalisiensis, 1404), *Jakiel* (Iakel sartori, 1325; Jakel Pes, 1408; tak, tak: *Jakub Pies*) czy *Jak-sa*, choć ten częstszy od im. *Hiacynt* (Comes Jaxa, 1250; Jacussius dictus Jaxa, 1410; laxa de Thargowisko de domo Vulpinum, 1445; to – by pokazać, skąd u Sienkiewicza wziął się *Lis z Targowiska*, a dodam jeszcze tutejszy ślad: Katherina, relicta Jaxay, heredissa de Parua Latoschynek, 1462); od *Jaksa* – patronimiczne *Jaksan*, choć niektóre źródłowe zapisy (Iohannes lakszan, 1445) sugerują, że nie *Jakub*, a *Jan* temu patronuje (może na zasadzie wyrównania derywatów do najczęstszej formy); *Jaksan* dziś rzadkie, dawniej częstsze.

JAKSON ⁽¹⁴⁾ (35+38). *Jakson* ma to samo pochodzenie co *Jaksan* i podobnie dziś to też rzadkość, nie tak zaś dawniej bywało (laxon, 1177; Jaxon de Masovia, 1398), a źródłowe zapisy – *Jakszon de Szelazna de ... clenodio dicto Venawy*, 1409 i *Nobili Iohanni lakszan de Zelasnya*, 1446 – dowodzą, że to warianty jednego antroponimu (choć akurat od *Jana*, zapewne); gdyby *Jackson* – to co innego; rzadkie więc, ale tutejsze: dębicko-ropczyckie.

JAKUBAS ⁽³⁾ (837+847). Wygląda niemal jak litewski wariant imienia (*Jokūbas*), ale południowe jego rozmieszczenie – od Śląska po Lubelszczyznę, z kulminacją w pow. brzeskim między Krakowem a Tarnowem – każe widzieć tu zgrubiene *Jakuba*, podobne do *Wojt-as, Mikl-as, Klim-as* czy *Kub-as*; ten suf. *-as* wziął się może z przezwiskowych ap. *biał-as, kul-as, bur-as, grub-as* czy (odczas.) *wyrw-as, gib-as*; niektóre z tych stały się nazwiskami – jak *Jakub-as* tak przezwany może z racji gwałtownej natury albo potężnej postury czy wreszcie jakichś cech charakteru (Iaco przī tem bil, iaco Micolay Iacuba ranil przī gwalcze na swej dziedzine, 1409; niewątpliwie była to obrona konieczna); notowane od XVII w.

JAKUBASZEK-BARAN ⁽¹⁾. Zdrobnienie od *Jakubasz* – dość rzadkiego, podkarpacko – wielkopolskiego (w tej cz. Podkarpacia, która nie mazurzy), w odróżnieniu od *Jakubas*, 8-krotnie liczniejszego, małopolsko-północnośląskiego, więc zmazurzonego; obie może od d. *Jakub-ach-no* (Iacubachno in presenciarum tutelam prefatam liberam dimisit eidem Koyasch, 1478).

JAKUBCZAK ⁽¹⁾ (2246+2095). Choć *Jakub* w zapisach źródłowych nad wyraz częste, „synowskie” (słowotwórczo najstarsze) *Jakubowic* – dużo rzadsze (Presente nobili viro ... Pakoslao Iacubovicz, 1338; Stasek Iacubouicz de Wisoka, 1293; Maczek Iacubowicz, 1397, przy czym *Jakubowicz* występuje tu konsekwentnie jako druga nazwa osoby, czyli – protonazwisko); ta względna rzadkość może stąd się wzięła, że mniej precyzyjny patronimik (albo tylko zdrobnienie) *Jakubek* – jeszcze starszy (Jacubec miles, qui in hereditate Crusinoua ... filii predicti Iacubconis 1272; Iaco to swatczø, iaco Iacubek ne wszal Woczechowa quona [koniał] tedi, kedi szø s quona swalil, 1405; zagadka: kto się z konia zwał: Wojciech czy Jakubek?), a ten klasyczny od *Jakubka* patronimik – tylko w jednym zapisie: Matis Reczowicz ... fideiussit Iacubkowicz (1474); do dziś *Jakubkowicz*, ‘syn Jakubka’, wymarło, być może wyparte (od XVIII w.) przez „plebejskie” patronimiki *Jakubczak, Jakubczyk; Jakub-cz-ak* (mniej częstsze od *Jakub-cz-yk*) żyje od Mazowsza

i Lubelszczyzny po Wielkopolskę i Śląsk (z pominięciem świętokrzyskiego i – w konsekwencji – Podkarpacia).

JAKUBCZYK (4) (3093+3066). O dwa wieki starsze od *Jakubczak* (*AntrP*), ciągnie się też w odwrotnym niż tamto kierunku: od Śląska po Mazowsze, z uwzględnieniem świętokrzyskiego i podkarpackiego (pow. krośnieński); reszta zaś wspólna.

JAKUBEK (12) (1368+1370). Dzisiejsi *Jakubkowie* żyją w dwu odrębnych ośrodkach: północnym (pomorsko-wielkopolskim) i południowym (podkarpacko-małopolsko-śląskim; tu najliczniej w sąsiednim Sędziszowie); stare i częste zdrobnienie *Jakuba* (*Jacubec miles, qui in ... hereditate Crusinoua aliam partem iure hereditario possedit, 1272*; może to jednak *Jakubiec?*), choć raczej należało by się spodziewać *Jakubko* (*Cum Jacobco de Strelec, 1387; Iacupko et Valentinus Folcz, 1395; Iacobko salsator, 1398*; mowa chyba o tancerzu? od *salsare* 'tańczyć'); także – przykład tworzenia nazwisk odmiejskowych: *Jacubek de Bytin ... heres, 1403; Jacubek Bytinski ducit testes ... Iaco to swatczø, aco Jacubec ne wszal Woczechowa quona tedi, kedi szø s quona swalil, 1405; Jaco Jacob Bytinski ne yøl yego dzloweka [człowieka, sługi] na dobrowolney drodze gwałtem we dwunacze, 1406*; w XV w. już częste i we wszystkich stanach (*Jacubek budnyk, 1431; Iacubek insistor [kramarz], 1446; Laboriosus ... Iacubek, kmetho ... ville Crosnowa, 1475; Iacubek de Zelechow, 1498 etc.*).

JAKUBIAK (17) (4474+4446). Mamy oto taki zapis źródłowy powiatu koneckiego tyczący (z 1497 r.): *Villa Cozarszewo in districtu Conyensi sita, in quibus resident ... Iacobus Jakubak*; można by pomyśleć, że mowa tu o *Jakubie Jakubiaku*, gdyby nie uzupełnienie „... Iacobus Mnyszek”, z czego wynika że ów *Jakub* nosił przydomek czy przezwisko *Mniszek* (magnacki ród *Mniszchów* przybył z Czech i to inna historia), a czym tu było *Jakubak*, pozostaje zdać się na domysły, bo jako nazwisko notowano je dopiero od XVII w.; wśród „*Jakubowych*” nazwisk jedno z najczęstszych, choć jeśli to patronimik (*Jakubiak*), to do *Jakubik* (*Laboriosus ... Iacubyk, sutor [szewc] ... kmetho ... ville Crosnowa, 1475; Laboriosus Iacubik ... suburbanus Premisliensis post Schan, 1447*; dziś miejsce nosi nazwę Zasanie); *Jakubiakowie*, jak przystało na częste nazwisko, są dziś wszędzie, przede wszystkim zaś na Mazowszu i w Wielkopolsce, a najmniej – na Podkarpaciu i w świętokrzyskim.

JAKUBIEC (13) (2931+2843). Znamy niemało ap. („technicznych”) o podobnej konstrukcji – dawnych i współczesnych: *biurowiec* (XX w.), *fachowiec* (SW), *surowiec* (XVII w.), niektóre to nawet antroponimy (*Surowiec* o możliwej niepochlebnej motywacji, zob. *SGP Kar*), tak powstawały też nazwiska „odmiejskowe” – trochę nieokreślone (*Borowiec, Brzozowiec, Bukowiec, Grabowiec*), znacznie rzadziej tworzone też tak formy odimienne (*Jaśkowiec*), a pewnie funkcjonalną odmianą tych są ap. nazywające relacje rodzinne (*synowiec, dziadowiec, siostrzeniec*; niektóre też w roli nazwiska); *Jakubiec* jest może najliczniejszą wśród nazwisk taką właśnie konstrukcją odimienną, przy tym – starą, dawną (*Jacubecz kmeto, 1368; Ex parte Iacubecz Wolnars, 1374; Nobilis et providi viri ... Iacubyecz preconculis ... oppidani in Sbanschin, 1440*), być może – patronimiczną (*Per Iacobum Iacubyecz de Zubrza, 1483*); dziś to nazwisko przede wszystkim południowo-śląskie (Bielko-Biała i Żywiec), także podkarpackie (przeworskie oraz na wschód i zachód) i lubelskie, a i małopolskie etc, bo dostatecznie liczne.

JAKUBOWSKA, -I (14) (19084+18250). Arcypolskie, bo 14. na liście frekwencyjnej nazwisk, obecne wszędzie: od Mazowsza po Opolszczyznę (tam najmniej, tylko ponad pół tys. *Jakubowskich* żyje) i oczywiście – stare (*Jacubowskemu, coquo domini regis, 1393; Domina Jacobowska, 1397 etc.*); w niejednym przypadku – odmiejskowe (*Iakubow, villa ... cuius haeredes Andreas et Jacobus Jakubowschy de domo Rosza, 1470—80*;

Jakubowicze, villa ... cuius proprietas ad ... Jakubowsky de armis Bippenium pertinet, 1470-80), ale przecież zbyt liczne, by wszystkich odmiejscowo wywodzić; zresztą wszystkie te *Jakubkowo*, *Jakubkowice*, *Jakubowo*, *Jakubów*, *Jakuby* – i tak od *Jakuba* się wywodzą, o którym, gdyby miejsca starczyło, można by długo, długo pisać, przytaczając zwłaszcza zapisy sądowe, choć tam *Jakub* na ogół w roli pokrzywdzonego występuje: Esze Bogusław dzerszi Jakubowø część daley pøczinascze lat w pokoyu, 1398; Iacom ia ne wstøpil na Iacubowø robotø, 1408; Yaco Pawlowa ne pokradla w Yacubowye domu rzeczy za pancz grziwen, 1416; Jisze Andrzej kazal zahoracz hy zakopacz drogø Jacubowø, 1418 ..., tak że zupełnie wyjątkowo trafiło się *Jakubowi* to: Jako ia przy tem był, csso Nynotka na Jacuba zalowal, tho vczynyl za Iacubowym poczantkyem, kiedy nan mecza dobył y reną mu dal, 1427.

JAKUBUS ⁽¹¹⁾ (153+143). Rzadkość *Jakubowa*, podkarpacka (krośnieńska albo mielecka z sąsiadami; przykład latynizacji: *Jakub* > *Jakubus* (łac. *Iacobus*; *Iacobus* Szidło.), może odniemieckie jeszcze, a może dla żartu albo przydania dostojeństwa i powagi (mimo-wolnie?) skrzyżowano tu *Jakob*- z *Jakub*-.

JAŁOCHA ⁽¹⁾ (1143+1117). Od gw. ap. *jałocha* 'młoda krowa, która jeszcze nie rodziła; jałówka' (SW, MSGP), wcześniej raczej *jałowica* (jałowicza, 1400); w SXVI w. już w szeregu słowotwórczym o wyraźnym zabarwieniu emocjonalnym: *jałochna*, *jałoszka*, *jałowiczka* czy *jałówka* („Potym bywa Cielecz luniecz y iałowka” – Falimirz o krowich roczniakach płci obojga), ale te muszą być dużo starsze (językowo), skoro odnajdujemy je (*jałoszka*, *jałówka*) w d. n. os. (Bartosius Jaloska, pistor de Strzelno, 1434; Cum Jaskone dicto Jalowka, 1382; Contra Ialowcam, kmetonem de Nagossin, 1407; tak! mowa o *Jałowce*, kmieciu z tutejszego Nagoszyna); w *jałosze* – formalnie zgrubiałej *jałowce* – domyślam się jednak tej samej czułości, co we wcześniej wymienionych derywatach, nie wiem tylko, jakie motywacje kryją się za nazwaniem człowieka krowim apelatywem, zwłaszcza że nazwisko nierzadkie, mazowiecko-małopolskie (na Podkarpaciu jednak ledwie kilkunastu nosicieli).

JAŁOWIEC ⁽¹⁹⁸⁾ (424+429). Ap. *jałowiec* (j. pospolity, *Juniperus communis* L) wziął się z psł. *jalovъсь, a właściwie – z psł. ap. *jalovъ 'jałowy, nieurodzajny', co zrozumiałe, bo roślinę kojarzymy z piaszczystymi i kamienistymi odłogami, lasem lub środowiskiem bagiennym' – ziemią dla człowieka niepłodną, nieużyteczną, mimo że sama roślina – trująca i lecznicza – jakieś pożytki przecie niosła; w roli n. os. stare (Yalowycz, 1419), ale nie mam pewności, że to wzięto od *jałowca* (jeśli tak, może n. odmiejscowe: „człowiek żyjący na nieużytkach, wśród *jałowców*”; mamy po sąsiedzku n.m. *Jałowce* - w Kozłowie), ale raczej to derywat *Jałowy* (jak *syn* > *synowiec*, *dziad* > *dziadowiec*): Stanisław Jalowy de Ploczsko (1473), Sigismundus Jalowy de armis Rawycze, 1480, bo mamy też stp. ap. *jałowica*, *jełowica* < *jałowa* ('młoda krowa'), *jałowie* 'cielę', mamy nawet potwierdzone antrop. *Jałowka* (Cum Jaskone dicto Jalowka, 1382; Stanisław, sartore Ialowka de Collaczycze ... Stanisław Yalowka, 1451; Stanisław Ialowka ... de Colaczycz civis, 1465; po prostu – sąsiad nasz!); a *Jałowcowie* do dziś – głównie dębicki, tj. pilźnieński, w niewątpliwym związku terytorialnym, historycznym i może językowym z owym krawcem *Jałówką* z Kołaczyc.

JAŁOWIECKA, -I ⁽⁸⁾ (603+612). *Jałowieccy* żyją dziś głównie na Górnym Śląsku (Zabrze i sąsiednie miasta) i jego pograniczu (Jaworzno), możliwe więc, że to efekt powojennego naboru do kopalń węgla kamiennego); prócz tego są jeszcze na Mazowszu i ci mogą się pisać „z *Jałowej Wsi* (ciechanowskiej)” (Przedwoiewo Jalowe, 1567; *Jałowa*, 1783), prócz tej zaś jeszcze wołyńską wieś *Jałowicze*, Яловици można by uznać za podstawę toponimiczną tego lub *Jełowicki* nazwiska, to zaś sugeruje, że tkwi tam nie nasz ap.

jałowy, a – białoruski *jełowy*, ze znaczeniem 'świerkowy; jodłowy' (por. елка 'świerk'); notowane od XVI w. (*AntrP*).

JAŁOWA, -Y ⁽⁸⁾ (145+161). O *jałowym gruncie* – tak jak o *jałowym sporze* – można powiedzieć, że próżne wokół tych jakiegokolwiek staranie i zabiegi; *jałowy bieg* silnika samochodowego też w istocie daremny, bo nie sprawi, by auto ruszyło (kiedyś *jałowe jedzenie* – bez tłuszczu, bez omasty – podobnie siły człowiekowi nie dodawało); tak więc na skazę, brak, na nieużyteczność wskazywał przymiot *jałowości* wywiedziony z psł. ap. *jalovъ 'jałowy, nieurodzajny, niepłodny' (co w przypadku *jałowego opatrunku* było stanem pożądanym dla człowieka, ale nie – bakterii); *jałowość* przypisana człowiekowi była szczególnie dotkliwym brakiem, bo naruszała biblijny nakaz: „Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię”, zatem i nazwanie kogo *jałowym/Jałowym* żadnego innego znaczenia nie niosło, choć w przypadku n. os. trzeba tam zauważyć względną metaforę, gdyż dosłowność oznaczałaby rychłe wymarcie rodu, który – prawda: nieliczny – jednak trwa co najmniej od XVI w. (*AntrP*), głównie na Śląsku.

JAMES ⁽¹⁾ (129+72). Półtora miliona *Jamesów* żyje dziś na świecie, a najliczniej – w krajach afrykańskich (pozostałość kolonialna: Nigeria, Tanzania, Sudan) i w USA (w Polsce, jak na obce nazwisko, też *J.* niemało, choć przyrost nastąpił dopiero w ostatnich latach); to anglosaska interpretacja hebr. Ja'aqob, 'którego Bóg ochrania' – nasze *Jakub*, spośród których patriarcha *Jakub* (syn Izaaka, brat Ezawa), *Jakub Większy* i *Jakub Mniejszy* (Apostołowie) oraz *Jakub* – jeden z „braci Pańskich” cokolwiek by to znaczyło.

JAMIELUCHA ⁽¹⁾ (33+19). W podstawie nazwiska widoczna *jamiota, jemiota*, z psł. *emela /*omela /*jъmela – ta dziwna, wiecznie zielona roślina w koronach drzew, uważana co najmniej za leczniczą, to zaś sprawiało, że „pozyskiwano” ją na różne sposoby (Jakwb ne porambyl Wenczslawowy w ego lessze gemoly samosomth szylø, 1423), przypisując też różne właściwości (Dambowe gemyolo lignum sanctum, 1419); była ponadto *jemiolutcha, jemiolutszka* – to odmiana drozda (Gemelucha turdus, 1471), zresztą potem się to pokrzyżowało nawet z *aniotem* (*janiot*), tak że w *SW jemieli, jemielucha, anieluch, anielucha* nazywają tę samą (w przybliżeniu) roślinę.

JAMROCH ⁽²⁶⁾ (30+35). Wśród nazwisk z augmentatywnym suf. -och należy zauważyć przede wszystkim konstrukcje odimienne (*Błoch* < Błażej; *Stoch* < Stanisław), niekiedy trudne do identyfikacji (*Woch* < Wojciech; *Moch* < do dziś nie wiemy); do tej grupy należy też *Jamr-och*, w którym jednak wystarczy wyodrębnić ten właśnie sufix, by łatwo rozpoznać *Ambrożego* ('boskiego i nieśmiertelnego' zgodnie z gr. Αμβρόσιος > łac. *Ambrosius*), z naszą ulubioną prejotacją (Petrus Jambrosy, 1416); inna etymologia, też odimienna: od stp. *Jamrych* (Clemens et Andreas nati olym Viti Jamrich de Bandkowicze, 1396) < z saksońskiego *Emmerich*; *Jamroch* to nasze, dębicko-mieleckie nazwisko; trzykrotnie częstsze *Jamrocha* – w miechowskim i po sąsiedzku.

JAMROCH-PINAS ⁽¹⁾

JAMROŚ ⁽¹⁾ (28+28). *Jamr-och* powinien być duży i nieprzyjemny (dla tego, kto patrzył na *Ambrożego, Jambrożego* i chciał go odimienne jakoś przezwąć), *Jamr-oś* zaś to zupełne przeciwieństwo tamtego; jeśli nawet nie mały, to miły na tyle, że pieśzcotliwym suf. -oś został potraktowany, podobnie jak *Wojciech* > *Woch* // *Woś*; *Rościstaw* > *Roch* // *Roś*; *Stanisław* > *Stach* // *Staś* (-oś/-aś) i jeszcze inni; nieliczni *Jamrosiowie* skupili się dziś wokół Krakowa.

JAMROŻ ⁽⁴⁾ (202+186). Różne derywaty od *Jambrożego* krążą po hist. Małopolsce: *Jamroch* u nas, *Jamrocha* w miechowskim, *Jamro* – w gorlickim, *Jamroz* to Lubelszczyzna, podobnie jak *Jamroż* i *Jamrosz*, *Jamroży* zaś – podkarpackie; w *SSNO* mamy jedyny

derywat *Ambroź/Ambrosz* (*Laboriosus Ambrosz, homo nobilis Petri de Chlopczyce, 1481*), więc wszystkie pozostałe to późniejsze konstrukcje, łącznie z *Jamroź*, które w zapisie o leżajskim zdunie - *Ambrosius Jamroz, figulus de oppido Lezaisko, 1585* - pełni rolę protonazwiska; trzeba tu podkreślić widoczną w rozkładzie tych nazwisk zasadę, że gwary wschodnie nie mazurzą.

JAMRÓG (42) (255+263). Wśród XVIII-wiecznych sanoczan prof. H. Górny znalazła i takiego: *Jacobus Jamroge* – niewątpliwie Niemca (siedmiogrodzkiego?), co zapewne spolonizowano do *Jamróg* i tak zostało – przede wszystkim w stryżowskim, jasielskim, dębickim i tarnowskim, potwierdzając ciągłość terytorialną rodu.

JAMRÓZ (102) (2681+2665). Bodaj najczęstsze spośród licznych derywatów *Ambrożego/Jambrożego*; wspomniałem już o prejotacji (*Jagata, Jędrzej, tu Jambroży*), uproszczono też obcą polszczyźnie grupę spółgłoskową (-mbr- > -mr-), wreszcie odrzucono wygłosowe -y, w rezultacie **ścieśniając** –o- do ó – wszystko wedle procesów adaptacji psł. systemu samogłosek i adaptacji psł. form przymiotnika), a jeszcze - ze zmazurzeniem -ż- > -z-; tak (językowo) powstało środkowomałopolskie (od Myślenic daleko na wschód i zachód) *Jamróż*.

JAMUŁA (3) (95+103). Rzeszowskie nazwisko, a *ISNP* przesądza, że *Jam-uła* urobiono od ap. *jama* 'zagłębienie w ziemi, dół, nora, grota' – co niewątpliwie trzeba dopuścić, tyle że, po pierwsze, najstarsze konstrukcje z suf. -uła wywodzą się od imion (*Matuła, Maciuła* < *Mateusz, Maciej*; *Zyguła* < *Zygmunt, Wojtuła, Mikuła, Jewuła* ...), po drugie, że nazwiska odimienne z takim suf. przeważają na terenach południowo-wschodnich (Kreja 2001), co prowadzi do hipotezy, że i *Jamuła* to forma odimienna – może jeszcze jeden prymarny derywat od *Jambroży*, a prędzej – sekundarny, od któregoś z derywatów *Ambrożego* lub *Emeryka* (p. wyżej), bo wszak mamy poświadczone *Jamko, Jamek*: *Ywankonem et Yamkonem de Czyzowicz, 1449* – a to wieś śląska (pow. wodzisławski), nie tak odległa od Myślenic; „jamowe” zaś nazwiska to formy odmiejscowe, np. *Jamieński, Jamiński* albo *Jamka, Jamny* – te niby odapelatywne, ale z motywacją chyba topograficzną.

JANAS (27) (4964+4847). Nazwisko z początku 5. setki na liście frekwencyjnej nazwisk w Polsce, o przejrzystej etymologii i strukturze słowotwórczej (*Jan-as*) otwiera listę „odjanowych” nazwisk; z hebr. *Jeho-chanan* 'Jahwe jest łaskawy', z tego łac. *Ioannes, Iohannes*, a ponieważ kojarzono je z eksponowanymi w Ewangeliach *Janem Chrzcielem* i *Janem Apostołem* („Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: - To jest Pan”), zdomowało się we wszystkich językach europejskich, w derywatach niekiedy trudne do rozpoznania (jak ang. *Sean*, błg. *Ванче*, fin. *Jukka*, nor. *Jo* czy cz. *Honza*; tu jednak wystarczy przypomnieć niem. *Hans*, by i *Honza* nie budziło wątpliwości); u nas od wczesnego średniowiecza: *Jan* (*Jan, 1202*), *Jen* (*Ien Glod, 1336*) albo *Joan* (*Nobilis Ioan alias Iwasko, heres de Brathkovicze, 1489*; oba to ukr. warianty *Jana*: *Іоанн, Іван*) czy w łac. albo niem. postaciach; *Janas*, na tyle częste, że - z wyjątkiem lubelskiego, podlańskiego i Mazur – liczne wszędzie, szczególnie w śląskim, małopolskim, wielkopolskim i mazowiecki, należy do XVI-wiecznego i późniejszego wzorca antroponimii (*Jakubas, Kubas, Pietras, Wojtas*), choć może też być skrótem łacińsko-rodzimej hybrydy *Janisław* (*Presente domino ... Ianislao, officiali Gneznensi, 1308*; *A domino Janislao, archiepiscopo Gneznensi, 1318*; *Ianislau, retor ecclesie parrochialis de Becz [Biecz], 1375*).

JANASIEWICZ (17) (40+37). Dość rzadkie, trudno więc cokolwiek wnosić z rozmieszczenia nazwiska (głównie Warszawa, świętokrzyski pow. ostrowiecki i u nas); wydaje się być patronimikiem od *Janas, Janaś* – oba od końca XVI w. (*AntrP*), te później dość częste,

a w derywatach wskazujące na stan cywilny nosicieli *Janasowa, Janasina* (małżonki *Janasa*); *Janasowna, Janasionka* (cóрки *Janasa*).

JANAŚ ⁽¹¹⁾ (167+162). Podkarpackie (strzyżowsko-rzeszowskie) z migracją dolnośląską (albo autochtonami); XVI-wieczne odniemieckie *Janasch* > *Janas(z)* > *Janaś* – taki mógł być szereg, niekoniecznie przy tym motywowany słowotwórczo (jak zdrobnienia odimienne: *Adaś, Banaś, Barnaś, Michaś...*), bo może – fonetycznie (jak odczasownikowe *Dybaś* < *dybać*; *Drygaś* < *drygać*)?

JANCARZ ⁽¹⁾ (36+42). Wielkopolsko-kujawskie *Jan-c* < niem. *Janz, Jantz* < *Johannes*, do tego kaszubskie *Jan-c-a* lub *Jan-cz-a* (pow. słupski) albo raczej południowomałopolskie (nowotarskie) *Jan-cz-y*; te w niewątpliwym związku z *Jan-c-arz* (w pow. Sucha Beskidzka lub w toruńskim); forma *Jancarz* nie jest efektem mazurzenia, a - zachowania pierwotnej niem. fonetyki *Janz, Jantz*; alternatywnie: od ap. *janczar*, z tur. *yeni çeri* „nowe wojsko” (*WSJP*), w polszczyźnie od XVI w. („biorą [Turcy] młodzieńczyki w trybucie, drugie gwałthem na woynach, daią ie chować, ćwiczyć na rycerskie rzeczy iako łańczary y inne” – M. Bielski), skąd i *janczary* ‘dzwonki przy końskiej uprzęży’; w roli n. os. *Janczar* przezwiskiem opartym może na przeżyciach nazywanego, może – na przenośnym znaczeniu *janczara* ‘fanatycznego wojownika - zaprzańca’ (skoro to dawni młodzi chrześcijanie, w niewoli wychowani na fanatycznych wyznawców Proroka); *Jancarz*, z suf. -arz, który nazywa wykonawców zawodów i zajęć (*bednarz, kucharz, stolarz, kobyłarz, wolarz*) – może (mniej dramatycznie) wskazywało na *dzwonkarza*, bez którego wytworów (*janczarów*) żaden kulig, żadna sanna...

JANCZARSKA, -I ⁽¹⁾ (180+175). *Janczarscy* (w dwu ośrodkach: krakowskim i toruńsko-złotowskim, na pograniczu kujawsko-pomorskim) nie mają podstawy toponimicznej, zatem trzeba ich wywodzić od n. os. *Janczar* (n. dość rozproszone, w większości śląsko-małopolskie, ale i tam, gdzie kujawsko-pomorscy *Janczarowie* żyją); jeśli pytać o ich rodowód, ci bez wątplenia z niem. *Janz, Jantz* < *Johann* czego dowodzi taki zapis: *Hans Janzar von Semorad, unser Offken, herzogin zu Teschen, 1438*. Ale gdyby kto wołał sturczonych *janczarów* za przodków, niech szuka dowodów w starych księgach.

JANCZURA ⁽⁴⁾ (786+781). Na Lubelszczyźnie mamy *Jancz-a, Jancz-ar-a*, w małopolskim (Kraków) *Jancz-ur, Jancz-ur-a* zaś jest jakby „pomiędzy”: w nowosądeckim i w lubaczowskim powiatach (z przyległościami), co sugeruje wspomnianą już niem. podstawę *Janz, Jantz* < *Johann*: *Janz* > *Janc(z)* > *Janc(z)-ur* (dość niechętnie, przezwiskowe w gw. derywatach odimiennych: *Lesiur, Stasiur*; wiem to z doświadczenia), z dodatkowym suf. -a (formalnie: końcówką fleksyjną).

JANCZYCKA, -I ⁽¹⁾ (23+27). Nowotarskie *Janczy* wywodzi się też z niem. *Janz, Jantz* < *Johann*; ISNP interpretuje *Janc(z)-y* jako konstrukcję z końcówką fleks. w roli sufiksu, wydaje się jednak, że to stara forma przymiotnikowo-dzierżawczo-patronimiczna: Cum Jancij, condam abbate Tincensi, 1386; Pro parte Habrae de Makoczicz, quod Jancego, condam abbate de Tynech pro II equis euasit, 1386; Jacussius dictus Janczi de Wilczkouicz, 1395, czy dziedzic sąsiednich Lubziny i Tuszyny: Jancy Zambor de Lubsyna, 1398; Janczy .. de Lubszina, 1398; Janczy ... de Lubsyna, 1398; Nobilis vir Janczi ... heres de Lubszina, 1401; Jancius Zambr, heres de Thussyma, 1398; alternatywną formą patronimiczną byłoby *Janczyc*, ale nie mamy jej bezpośredniego potwierdzenia w źródłach, jest tylko – pośrednie: *Janczyce*, wieś w pow. opatowskim: Janczicze alias Janczina Wolya ... Janczicze alias Jancziczka Wolya, 1470-80 – skąd *Janczyccy* mogą się wywodzić.

JANDA ⁽⁶⁾ (1020+968) Podkarpackie, czyli rzeszowskie (także śląskie – może rodzime, może wtórne, bo tam w zasadzie katowickie); *ISNP* wywodzi je od *Jana*, dopatrując się tu struktury *Jan-da*; jednak kiedy zważyć na takie formy pokrewne jak *Jand-uła* (Nobili Jandula, curiensi regie maiestatis Lithuano, 1487), *Jand-ura*, *Jand-us* (Stanislaum de Modlna dictum landus, 1490) *Jand-y*, widać, że podstawą nazwiska jest *Jand-*, to zaś najpewniej z *Andreas* > *Ander*, *Jander*, *Jandro*, *Jandyr* > *Anduła*, *Andziak*, *Jandula*, *Jandziak*, lub niem. *Ansehelm* > *Anzelm* > *Andzel* (nabyte wraz z d. osadnictwem).

JANECKA, -I ⁽⁴⁾ (1796+1773). *Janeccy* są liczni na tyle, że spotkać ich można od Mazowsza po Śląsk, od Wielkopolski po Małopolskę (najmniej ich na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie, Podlasiu i na Mazurach), ale czy wywodzą się z mazowieckich wsi *Janki* (Janky, 1452; de Myrzeyewo alias de Janky, 1481) – jak chce *ISNP* – wątpię, skoro te mają (prawda, współczesny!) przymiotnik *jankowski*; a też nie od lubelskich *Janki* z przym. *Janecki* (bo to dopiero XX—wieczne toponimy), raczej więc (w przewadze, jak sądzę) od n. os. *Janek*, *Janko*, bo te nad wyraz dawne, częste i po tych dzielnicach rozsiane, gdzie dziś *Janeccy* żyją: In ... Trebnica ... hospites ... Milozlaus et Janek, filii Preuchco, 1204 (śl.); Janec Climencic, 1224; Ianek, filius Cherubin, 1228 (młp.) Janek, capellanus de Polutuzk, 1237 (maz.); Janech, filius Tholomei, 1249 (kuj.); Jaco Janek slubil Beyatcze dacz rucha sza dzesancz grziwen, 1398 (wlkp.); *Janeccy* zresztą to późne, XVIII-wieczne nazwisko.

JANECZEK ⁽⁵⁾ (2436+2394). Niezapomniany *Pan Janeczek* (Jan Kobuszewski) z kabaretu Olgi Lipińskiej był tym samym zdrobieniem już zdrobniącego *Janek*, co nazwisko, o którym tu mowa; *Janek* jest dawne i częste (p. *Janeccy*), tak że już wtedy, zdaje się, straciło zdrobniałość, skoro o powszechnych sprawach (Janek Wangerszky, plebanus de Utorowo, 1393; Janek, sartor quondam domini Cracoviensi, 1409; Janek, scultetus de Strosze, 1411), w tym o waśniach i wojnach między ludźmi mowa (Iakoszmi przy tem bili, iaco Ianek ne podal sze Przeczslaowy ny w yedna scoda, 1403; Jako mi Janek s szwim brathem Wyaczenczem dal tzi rani, 1420; Iako Ianek mne winowath za wol penødze, 1426); dziś zresztą „Panie Janku!” samo z siebie też nie znaczy ciepłych uczyć wobec owego *Jana*, „Panie Janeczku!” zaś – już chyba tak, choć kto wie, czy to ciepłota nie udawana; *Janeczek*, jak *Janek*, mieści się w tej zaskakująco dawnej obecności (XVI w., *AntrP*); dziś najczęstsze w łódzkim, stąd zaś we wszystkich kierunkach się *Janeczek* rozchodzi (na Podkarpaciu: w mieleckim).

JANECZKO ⁽¹²⁾ (1312+1302). Dwukrotnie mniej liczne od *Janeczek* jest też *Janeczko* przesunięte ku wschodowi: w podkarpackie i lubelskie (też – na całym Śląsku, ale to mogą być powojenne przemieszczenia), dlatego możliwe, że to wpływ wschodniosłow. antroponomii z najczęstszym tam suf. *-ko*, choć stp. *Jan-ek* miało swój wariant *Jan-ko* (Comes Janko, 1243; Dominus Janko, procurator Poznaniensis, 1280 – te wcześniejsze, późniejsze zaś coraz częściej Rusinów tyczą: Super nobilem Iwanko, heredem de Kryncza ... Ianko, 1483; Ianko de Horbaczow, 1490).

JANICKA, -I ⁽¹³⁾ (9941+9531). *Janiccy* (w połowie 2. setki na liście frekwencyjnej nazwisk polskich) są dziś „północni” i „zachodni” (najliczniejsi w Wielkopolsce, najmniej liczni – w podkarpackim i podlaskim); mamy zaś – jako potencjalne gniazdo *Janickich* – dwie wsie *Janice*; dolnośląską (Jonsdorff, 1386, *Janice* dopiero od 1947 r.) i kujawską (Yamnyce, 1511-23 Janicze, 1576), z tych zatem jedynie tę drugą można by za podstawę nazwiska przyjąć (choć żeby z jednej wsi aż tylu *Janickich*?); raczej więc osobowe (patronimiczne) *Janic*/*Janik*, *Janica* (Ianic, 1182 (pom.); Janic de Janicouicz, 1381; Hominem ... Ianycza de Luka, 1439) dały *Janickich*, a jeśli koniecznie już odmiejscowych szukać, to, jak widać, wśród (plur.) *Janikowic*.

JANICZEK ⁽²⁾ (884+858). To zaś „południowe” (małopolskie i śląskie) patronimiczne zdrobnienie *Janicy*, *Janika*, notowane od XVI w. (*AntrP*).

JANIEC ⁽²²⁾ (1942+1996). Stalowowolsko-nizańskie albo świętokrzyskie (starachowickie i w stronę Radomia), co każe wiązać je z mazowieckim osadnictwem w d. Puszczy Sandomierskiej; derywat od *Jan* (z gw. limanowskim wariantem *Joniec*, gdzie i *Jon*, *Jonek*; *ponie Jonie* – słyszałem!); ale w d. zapisach *Janiec(z)* bywa przemyskie (lanecz, 1437), lwowskie (lanyecz Corithko de Wroczow, 1445), poznańskie (Laboriosus vir lanyecz de Kunowo, 1463) no i tutejsze, bo w aktach sądu goleszowskiego zapisane (Cum ... scabino lohanne lanyecz, 1495); jak się wydaje, należy je zapisać do najprostszych patronimików od *Jana*: *Janic*, *Janicz* oraz *Janiec* pod wpływem wschodniego *lwaniec*.

JANIGA ⁽²⁰⁷⁾ (678+672). Dębicko-jasielsko-tarnowskie, nasza gm. Jodłowa pierwsza w kraju pod względem liczby *Janigów*, tam też usłyszałem pogląd, że nazwisko ... węgierskie; otóż nie! wg *SSNO* to staropolski *Janik* (Provido Janig, sartori ... prefato Janig ... prefatus Janig ... ipsius Janig, 1432; zapis w źródłach poznańskich, niemiecka edycja z 1892 r., a dźwięczne wygłosowe -g zamiast rodzimego bezdzw. -k może być spowodowane wpływem niemczyzny, co skądinąd koresponduje z dziejami Jodłowej, która na pocz. XV w. dzieliła się na dwie wsie: Jodłowa Polonicali, 1403, i Jodłowa Theutonicali, 1417, a nazwy oddają tamtejszy proces niem. osadnictwa; *Janig(a)* zatem stąd, dopełnione i spolonizowane dodaniem końc. fleks. -a w roli formantu; ostatecznie więc *Janiga* genetycznie może i obce, ale niemieckie, nie węgierskie.

JANIGA-JAROSZ ⁽¹⁾

JANIK ⁽²⁶⁾ (12776+12761). *Janik* jest takim samym zdrobnieniem od *Jana* jak *Pietrzyk* od *Piotra*, a *Tadzik* od *Tadeusza*, a skoro przez wieki bodaj najpopularniejszym było imię *Jan*, bardzo stare pomorskie *Janik* (Testis ... Ianic, 1182; Janic de Virchene, 1228), także wielkopolskie (Ianic avunculus filiorum Voycechonis, 1248) i śląskie (Septimu episcopus Wratizlaviensis Iohannes Secundus, qui vocatus est Ianyc, po 1141), małopolskie (krakowskie) zaś dopiero w XIV w. (Janik de Janicouicz, 1381) otwiera dziś drugą setkę nazwisk na liście frkwencyjnej, ograniczane jedynie, jak się wydaje, przez konkurencję innych „odjanowych” derywatów; zapis: Ian alias lanyk de Petrilow, 1438 dowodzi, że nie był to patronimik, a raczej familiarny (?), niczym *Jaśko z Tarnowa*) derywat (albo po-ufały, jak dzisiejsze sąsiedzkie „ty + imię”: Jaco ya tho wem ... o cthore penødze Janik na Jana szalował, tego on nye wzøl oth Micolaya na szidowski dlug, 1428; rzecz działa się w Warszawie); dziś nazwisko, nie imię – śląsko-małopolskie, u nas – rzeszowskie.

JANISZEWSKA, -I ⁽⁸⁾ (7856+7504). *Janisław* > *Jan-isz*, jak *Stanisław* > *Stanisz*, choć możliwe, że z *Johannes* > *Janisz* (Circa ortum Iohannis dicti Ianisch, 1440), szczególnie wśród „obcych” (Heren Ianis sun van der Buchen, 1312; zapis krakowski; Von Goly, Janis sone vegin, 1417; zapis poznański); stąd patronimik Ianyshewicz tutor 1459, a wreszcie – także mazowiecko-wielkopolscy z Kujawami (oraz ślascy) *Janiszewscy*: Petrus Janisefski, 1394 (pozn.); Ipsius Peczone dicto Janyschowsky, 1399; Pecz Janiszewsky, 1399 (poznańskie zapisy); Domina Dorothea Janiszewska obtinuit ... hereditatem Gorzno, 1405 (też pozn.); ci niewątpliwie w związku z n. m. w rodzaju „północnych” *Janiszew*, *Janiszewo* (pom. Jenschow, 1278; Ianisow, 1279; wlkp. Ianisew utroque, 1290; Ianisewo, 1366; czy kuj. Ianiszewo, 1250); a co z „południowymi” *Janiszów*? (sand. Janissow, 1262; lubelskie Janissow, 1409)? Te, oczywiście, dały formę *Janiszowski* (Janyschow, villa ... cuius haeres Daniel Janyschowsky, 1470-80; Post promotionem Nicolai Janyszowsky ad subiudicem Brestensem vacantem, 1484), jednak dziś Janiszowskich ledwie pół setki – może nie tyle z przyczyny małej rozrodzności, ile – wyrównania do częstszej formy *Janiszewski*.

JANKIEWICZ ⁽³⁾ (2003+1936). Wielkopolsko-kujawsko-mazowieckie, także dolnośląskie i pomorskie, najmniej zaś – podkarpackie; patronimik od *Janek*, tego zaś najstarsze zapisy – prócz śląskich (już cytowane) – też na ogół mazowieckie (*lanek*, filius Lambini ... magister monachorum curie de Scarescu [Skaryszew], 1228; *Janek*, capellanus de Poltouz [Pułtusk], 1237), wielkopolskie (Presente ... *lanech*, magno palatino Chalisieni [Kalisz] 1236) lub kujawskie (*Janech* filius Tholomei, 1249; w: B. Ulanowski, Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku, 1888); *Jankiewicz* jednak późniejsze, dopiero XVII-wieczne, za to strukturalnie identyczne z *Mickiewicz* (też mazowieckie): *Mic* (z *Mikołaj*? *Dymitr*? *Nikifor*? – w zależności od regionu?) > *Mic-ek*, *Mic-ko* > *Mic-ki-ewic(z)*; *Jan* > *Jan-ek*, *Jan-ko* > *Jan-ki-ewic(z)*.

JANKO ⁽¹⁾ (304+304). Znamy zdrobnienia *Jana* – *Janek*, *Janko* – co najmniej od XIII w., przy czym są to w przewadze zapisy wielkopolskie (Comes Janko, 1243; Presente ... *lancone*, palatino Kalisiensi, 1253; Dominus Janko, procurator Poznaniensi, 1280; Nobilis vir lanko, castellanus Sremensis, 1364), a trzeba też zauważyć, że forma tego zdrobnienia (*Janko*) dobrze wpisuje się w stp. wzorce słowotwórstwa imion (*Mieszko*, *Bolko*, *Każko*); imię jednak to jeszcze nie nazwisko, a o pełnienie takiej roli możemy podejrzewać (tu czasownik w podwójnym znaczeniu) dopiero rzeczono *Jana Janka* sprzed przeszło 5 wieków: *Yakom ya ne wzyal gwalthem konya miedzy swyerzeczami Ridzego panu Janovi Jankovi*, 1473; *Jako ya tho wem, ysch sza vrzadzyl Woyczzech sz Czayk v pana Yana Janka*, 1480; mamy i dziś, głównie w śląskim (od Katowic, Bytomia i Zabrze po Cieszyn i Rybnik) *Janków* (*Janko*), mamy też *Janek* (najczęstsze, 1,5 tys. nosicieli), *Janka* (wcale nie feminatyw) i dość rzadkie *Janków* (dzierzawczo-patronimiczne), *Janki* (pluralne czy przymiotnikowe?), wreszcie osobliwe *Janku* (wołaczowe czy obce?).

JANKOSZ ⁽³⁾ (48+61). Tarnowskie nazwisko (i ościenne), z (unikatowym) wariantem *Jankoszewski*; odimienne, od *Jan-ek*, *Jan-ko*, podobne do *Ant-osz*, *Bart-osz*, *Jan-osz*, a razem z tymi – w symetrii: *Ant-os*, *Bart-os*; *Ant-oś*, *Bar-oś*; sądeckie *Jank-oś* – dwukrotnie liczniejsze od *Jank-osz*, *Jank-os* dziś nie ma w rejestrze PESEL, choć dawny zapis – *Yankos de Premacan*, 1383 – dowodzi, że takie też było.

JANKOWSKA, -I ⁽¹³⁾ (34669+33960). *Jankowskich* mamy (w kraju; a rozkład podobny do *Janowski*) tylu, że starczyliby za spore miasto powiatowe (większe od Dębicy), ale to zrozumiałe, jeśli zauważyć, że to 13. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej; ponadto – stare, także w roli drugiego składnika nazwy osobowej (czyli nazwiska): Contra Paszconem Jancowski, 1388; Johannes Jankowsky ... de Kazimiria, 1436; Nobilis Barbara lankowska, 1441; niewątpliwie odmiejscowe, z bogactwem podstaw toponimicznych: *Jankowo* (17), *Janków* (19), *Janki* (16), *Jankowa* (4) – to stan współczesny (zob. WUNM, 2015), z regularnym przymiotnikiem *jankowski* (poza *Janki*, z których część ma przymiotnik *janecki*); ale historycznie i inne „odjanowe” toponimy posłużyć mogły za podstawę nazwiska (*Jankowycze*, villa ... cuius haeres Cristinus Jankowsky, 1470-80; Jan Jankowsky de Jankowky, 1491; lankowska de lankowycze, 1495); zresztą obie odmiany n. wł. wywodzą się od zdrobnień *Jana*: *Janek*, *Janko*, co każe dopuścić i tę możliwość, że prócz odmiejscowych *Jankow-skich* są jeszcze odimienni *Jank-owscy*.

JANORA ⁽⁷⁴⁾ (67+62). Tutejsze, jak widać, a nie trzeba przenikliwości językoznawcy, by się domyślić, że *Jan* tu się kryje, przybrany dość osobliwym augmentatywnym suf. -ora: może złożonym -or-a, może – offeminatywnym, gw., jak *Kędziora* < *Kędziorka* 'małżonka Kędziora'; *Paździora* < *Paździora* 'małżonka Paździora', por. także *Pajorka*, *Bajorka* i podobne; gdyby ta motywacja była poprawna, mielibyśmy tu najpierw niechętnie *Jan-or* > *Jan-or-ka*, *Jan-or-a*, podobne do równie odim. *Guści-or* > *Guści-or-ka*,

Guści-or-a (od *Gustaw* albo od *August*) – zresztą także podkarpackiego (Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Nisko).

JANORA-MAZUR (1)

JANOSIK (1) (217+213). „Odjanową” formę *Jano* wzięliśmy od Niemców albo to śląska specyfika (*Jano de Beckern, bürger von Liegnitz, 1342*); *Jan-osz* też jest śląskie (południowośląskie, ale to stan dzisiejszy), więc związek *Jano* z *Janoszem* (i dużo rzadszym, śląsko-nowotarckim *Janosem*) niewątpliwy; śląsko-małopolskie *Janos-ik* to hipokorystyk od *Janosz/Janos*, choć *ISNP* wywodzi je od słowackiego *Jánošík*; cóż, i to być może (w jakiejś części), ale za rodzimością *Janosika* – wbrew skojarzeniom z legendą – przemawiają takie zdrobnienia, jak *Andreasik, Bartosik, Idzik* i podobne.

JANOWIEC (2) (208+213). Południowomałopolskie (głównie nowosądeckie, ale i nowotarckie), także jasielskie; zapisane późno (XVIII w.), więc to może nie wariant patronimicznego (jak *synowiec*) *Janowic* (*Miles Negoslav Janouic, 1224*), a nazwisko odapelatywne: od *janowca*, rośliny skaraju leśnego (leczniczy *j. barwierski, j. ciernisty, j. włosisty* – to rodzime gatunki) albo – odmiejscowe, bo sporo *Janowców* mamy w kraju, w tym niedaleki, w gm. Radomyśl W. (ale to nazwa z lat 30. XX wieku), starsze zaś *Janowce* na ogół z *Janowo, Janów, Janowice* i podobnych patronimiczno-dzierżawczych tworzone.

JANOWSKA, -I (25) (7335+7086). Jedno z częstszych nazwisk – w połowie trzeciej setki na liście frekwencyjnej, przy tym jednak wyraźnie „północne”: od Mazowsza przez Kujawy, Pomorze po Wielkopolskę i Śląsk; na Podkarpaciu już dużo rzadsze, rzeszowsko-przemyskie; ma też twarde podstawy toponimiczne: *Janowa* (3), *Janowo* (59) i *Janów* (73 nazwy w *WUNM, 2015*), choć te i tak – wszak to formy dzierżawcze! – od *Jan* tworzone, jak w tym XIV-wiecznym zapisie o Janowej i nie-Janowej ziemi: *Candikoli jedø, tødi jedø ... Janowo na prawe vel na lewe [bo zależy, skąd jedø] a moge [moje] ibicunque fuerit, 1389*; wcześniej też pojawiło się w roli nazwiska (*Testis .. Maczey Janowski, 1386*; *Florianus Janowski, 1387*), z czytelną motywacją (*Contra Janowszky de Janowo, 1424*); nie po raz pierwszy widzimy też, że pomiędzy nazwą miejscową a odmiejscowym nazwiskiem związek słowotwórczy bywał dość luźny (*Janowycze, villa ... cuius haeres Nicolaus Janowsky, 1470-80*); tak więc liczni *Janow-scy* od nazw miejscowych nazwisko słusznie wywodzą, choć trzeba też się zgodzić, że niektórzy *Jan-owscy* jednak od *Jana* lub jego derywatów (językowo – wedle wzoru odmiejscowego – nobilitowani).

JANTAS (25) (169+161). Pogranicze małopolsko-podkarpackie najzasobniejsze w *Jantasów* (pow. gorlicki, tarnowski i nasz, dębicki); protetyczne *J-* poprzedza podstawę *Ant-*, a stąd już widać łac. *Antonius* i nasze *Antoni* – popularne jednak nie za sprawą Marka *Antoniusza*, a świętych pańskich, zwłaszcza św. A. z Padwy (nie wiem, który ze św. *Antonich* patronował plebanowi dębickiemu – *Antonius, plebanus ecclesie de Dambicia, 1325-27*), ale tych źródła odnotowały wielu, także w formie *Jantoni* (*Janthoni de Møszasoszna, 1386*; łączyski dokument; *lantony de Grøbczewo, 1425* – mazowiecki); z derywatów zaś najstarsze *Antek/Jantek* (*Jantek, vicarius de Wanczslauicz, 1398*), *Antosz, Jantos* (*Antosch de Conska, 1425*), *Antonko, Anton/Janton, Antoniec* oraz patronimiczne *Antonowic*; jak zwykle jednak i tutaj wyrównywały się niekiedy skróty i zdrobnienia tworzone od różnych podstaw (*Kmethones lohannis dicti lantosh de Swincza, 1478*), nie każdy zatem *Jantos* to w rzeczy samej *Antoni*; *Jantas* w *SSNO* jednak nie występuje, co oznacza, że to formacja późniejsza, a choć odimienna, to z racji suf. -as trzeba ją uważać za przerwiskową, jak podobne odapelatywne *Białas, Kulas*.

JANTOŃ (26) (136+127). Podkarpcko (dębickie i strzyżowskie)-małopolskie (tarnowskie i brzeskie) nazwisko z „południowym” (od Podkarpacia po Śląsk), emotywnym

(augementatywnym) suf. -oń [A. Wilkoń, *Nazwy osobowe typu Bystroń, Pigoń Dobronia w języku polskim*. Zeszyty Naukowe UJ. Prace językoznawcze 42. Kraków 1974, s. 113-159], tworzone na wzór przezwisk od apelatywów, które same mają (albo mogą mieć) ujemny ładunek emocjonalny, jak odprzymiotnikowe (*Łysoń, Lichoń, Staroń, Krasoń*), odczasownikowych (*Cycoń* czy rzeszowskie *Bzdoń*) i odrzeczownikowe (*Ciastoń, Masłoń*); to, oczywiście, o *Jantonim* z podobną tamtej niechęcią, choć nie da się wykluczyć, że to jednak uprzejmy staropolski skrót: *Anton* (Nicolaus filius Athon, 1428), *Janton* (Cum kmethone de Stanowisk ... Janthon, 1421) – z późniejszym wyrównaniem do omówionego modelu przezwiskowego.

JANTOS ⁽³⁾ (388+401). Stp. *Antosz, Jantos* (Anthosch de Conska, 1424; Kmethonem in Nouatanyecz ... Antosch, 1478; Kmetho Yantos de Bortati, 1447) może być źródłem (zmazurzonego, małopolsko-mazowieckiego) *Antos*, śląskie (mowa o opolskiej cz. Śląska: pow. kluczborski) i trzykrotnie mniej liczne *Jantos* w połowie nosicieli nie leży jednak w obszarze mazurzenia (krakowscy – owszem), toteż możliwe, że to powojenna migracja, bo mamy takie odimienne pary: *Bartos* (śl.)//*Bartos* (maz.), *Antosz* (śl.)//*Antos* (młp. i maz.); suf. -os(z) „obsługuje” formacje odprzymiotnikowe i odimienne, wskazując na natężenie cechy (*Długosz, Wielgosz*), może i w odimiennych konstrukcjach o to samo szło („Maciek nad Maćkami”)?

JANUS ⁽³²⁾ (5931+5789). Najliczniejsi są *Janusowie* w śląskim, ale żyją tam w części północno-wschodniej województwa, na styku z mazurzającymi: świętokrzyskim (Kielce centrum J.) i małopolskim (od Miechowa po pow. nowosądecki), zatem to nie latynizm (ani bóg tego imienia, ani skrót *Ianuarius* ‘styczeń’), a – zmazurzony *Janusz*, ten zaś od *Jan* – może na wzór takich imion nowotestamentowych, jak *Mateusz, Tadeusz, Zebedeusz*, może – odniem. *Johann* > *Hanusz, Hannusz* (Hanus Schop, 1336; Hanus Linda, 1386; Hanusch, aurifabrum castri regalis Cracouiensis, 1440; Her Hannus Zcambor ... riter, 1337; Zeude ... Hannus Boberow ... schriber, 1351); to odniem. pochodzenie mogłoby tłumaczyć obfitość *Janusów* i *Janusów* w nowosądeckim miasteczku Grybów (*Janusz*) i sąsiedniej gm. Kamionka Wielka (*Janus*), Grybów bowiem na prawie magdeburskim założył Kazimierz Wielki, zasadźcą był *Hanco Dives*, a i sama nazwa Grybów pochodzi od niem. *Grünberg*, lub przezwiskowych odprzymiotnikowych w rodzaju *chudeusz, słabeusz* (to słaba hipoteza)

JANUS-TARASZKA ⁽¹⁾

JANUSZ ⁽⁴⁷⁾ (4047+4048). *Janusz* więc to najpierw grybowskie nazwisko (zob. *Janus*), któremu na pewno nie patronują formacje typu *chudeusz, słabeusz*, a niem. wariant *Jana* – *Johann, Hans, Hanus* (Unsern Conradts des Weissen, herzog in Schlesien lieben getreuen Hanuss Herborth ... der ehgenannte Hans Herborth, 1465); w XV w. konsekwentnie *Hanus(z)* – czy to o mieszczanach, którzy z Niemców mogli się wywodzić (Hanus Scheler, 1445), czy o ludziach z rodzimymi przydomkami (Hannus Wilk, 1446; Annus Vylk, advocatoAntique Civitatis, 1465), od XV w. -*Janusz*; niemiecki rodowód potwierdza i dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska: prócz Grybowa, Doły Jasielsko-Krośnieńskie po Łańcut, Przeworsk i Jarosław, czyli tam, gdzie od wieków żyją d. Głuchoniemcy.

JANUŚ ⁽³⁾ (291+295). Tarnowski hipokorystyk od *Janus(z)*; do dziś forma w użyciu nie tylko wobec małych chłopców: *Bartuś, Feluś, Wituś, Walduś, Boguś, Jędruś, Kubuś, Piotruś...*; czemu tak, każdy z łatwością stwierdzi (choć odpowiedzi nie muszą być jednakowe; czasem to forma nad wyraz kąśliwa); niektóre z nich przeszły do kategorii nazwisk: mamy dziś ok. 2 tys. *Walusiów*, ponad tysiąc *Bartusiów*, ponad 500 *Bogusiów*, ale mniej niż 100 *Kubusiów*, ok. pół setki *Witusiów*, 10 *Piotrusiów* (w zamian: ok. 400 *Pietrusiów*) ani jednego zaś *Walduś*; można by pytać i snuć hipotezy o powód zjawiska.

JANŻURA ⁽⁶⁾ (0+3). Baza PESEL (r. 2020, ale podobnie w 2022 i w 2023) pokazuje, że *Janżurów* mamy ledwie trzech, choć z danych ewidencji j.s.t. wynika, że dwukrotnie więcej, ale i tak mało na tyle, że nazwisko trzeba uznać za rzadki warint znacznie częstszego *Janczura* (1,5 tys. nosicieli) i *Janczur* (ponad 300 osób je nosi), te zaś – od stp. *Jancz*: Hannus Jancz, rasor natione de Gliwicz, 1387; Pyetriczka lancz, kmetho in Zagorze in districtu Preworscensi et terra Premisliensi, 1465; taki *Jan-cz* to derywat od *Jana*, choć może w wersji niemieckiej (*Janz, Jantz*), co pośrednio sugerują przytoczone zapisy; niegdyś częsty, w tej i innych formach (*Janczek, Janczowic, Janczy*; ten ostatni nawet „tutejszy”: Jancy Zambor [*Sambor*] de Lubsyna, 1398; Janczy Zambr de Lubszina, 1398; Nobilis vir lanczi ... heres de Lubszina, 1401); złośliwe, może gw. (jak gw. *złosiur*) suf. -ur i kolejny -a (albo -ura, jak w *Dziad-ura*) dały konstrukcję niewątpliwie późniejszą, z pisarską omyłką w przypadku wymiany -cz- na -ż-.

JAREMKO ⁽¹²⁾ (549+546). Podkarpackie nazwisko (pow. jarosławski, w mniejszym stopniu – lubaczowski), z silnym przedstawicielstwem na Dolnym Śląsku i w zachodniopomorskim; patronimiczne zdrobnienie *Jeremiasz* > *Jeremi* > *Jarema* (na myśl przychodzi, oczywiście, *Jarema (Jeremi)* Wiśniowiecki, książę wojewoda ruski); imię *Jeremiasz* notowane od XV w: Platea Tartaryensis ... Ieremias, 1405 (lwowianin); Jeremias ... scabinus de Bochnia, 1415; derywaty zaś, zwłaszcza zdrobnienia, są rzadkie i na ogół późniejsze; znamy *Jerej* (Kmetho ... Gerey, 1450), SSNO nie notuje nic ponad to; niemniej *Jarem-ko* utworzono wedle wzorca staropolskiego (*Lesz-ko, Gniew-ko*), nie zaś – wschodniosłow., choć tam – częstsze niż gdzie indziej.

JARGAS ⁽⁴⁴⁾ (52+42). W południowo-zach. cz. małopolskiego (pow. wadowicki) mamy *Jarguz*, w Krakowie - *Jargosz, Jargusz* (to drugie i w wielkopolskim, ale wszędzie rzadkie), *Jargas* zaś jest nasze, dębickie, równie nieczęste, a utworzone od małop. gw. czas. *jargać się* „gniewać się, złościć się” (co i SWnotuje), choć może ze względu na ten suf. -as wyspecjalizowany w nieprzychylnym nazywaniu ludzi od ich wyrazistej cechy/ułomności (*Kulas, Białas*, co i do konstrukcji odimiennych wykorzystywano: *Wojtas, Pietras*), trzeba by tu wskazać jeszcze na *jargan* ‘kudłacz’, *jarganiaty* ‘kudłaty’, *jargot* ‘szwargot, gwar, hałas’ i *jargotać* ‘hałasować, skrzeczeć; dużo mówić; międląć len’ (wszystko w SW) – sporo jak widać, możliwych motywacji, a są jeszcze pokrewne znaczeniowo *gargotać, gargolić* – łącznie z sądeckim *Gargas*, łańcuckim *Gargata*, brzeskim *Gargul* i znów sądeckim *Gargula*; doprawdy, małopolskie gw. *gargotać, jargotać* za tym stoją!

JARGUZ ⁽¹²⁾ 136+144). O *Jarguz* piszę wyżej (*Jargas*), a ISNP ustala dla nazwiska taki szereg słowotwórczy: *Jarg-osz*, potem *Jarg-ósz, Jarg-usz, Jarg-us*, wreszcie *Jarg-uz*; skoro jednak *Jarg-as* jest jak najbardziej nasze, to i tutejsze *Jarg-uz* może alternatywnie z *Jarg-as* się wzięło? Dodam (do gw. *gargotać*) pokrewne (i stp.) *gargaryzować*: Też na reumę zimną y na vpadły ieziczek vcińń płokanie vst ciepło gargarizuiąc, uvarziwszy Izop z rożą – radził Falimrz i jeszcze: „usilnie – gargarizuy, tho iest płocz vsta iżby tham ono płokanie mogło na miestcze bolące przychodzić; łatwo przeto zauważyć, że *Jargasa, Jarguza* ... *Gargasa, Gargutę* z odgłosami płukania *gardła* kojarzono i tak przezwano, choć może przypadłość człowieka wynikała z niedostatku pomocy logopedycznej, a nie z nawrotów anginy. .

JARKULISCH ⁽¹⁾ (2+0). Bardzo rzadkie, w formie *Jarkulisch* lub *Jarkulisz* notowane w archiwach poznańskich z końca XIX w, choć ów *Josef* ur. 19 września 1870 r. w Köberwitz, dziś Kobeřice na Morawach, w okręgu Ratibor, więc może to Czech, który przybył do Poznania z Königshütte (Chorzów), okr. Kattowitz; spolonizowane *Jarkulisz* – półtora setki na Górnym Śląsku.

JARMOŁA (7) (140+133). Dzis *Jarmołowie* w okolicach Braniewa, co oznacza, że przybyli tam po wojnie – skąd? z Zamojszczyzny? spod Przemyśla? Jeśli tak, to ich nazwisko trzeba wiązać ze wschodniosłow. im. *Jermola* (Iarmola, 1430) < z gr. *Hermolaos* (ICh), może też jako *Jarmiej* (Iarmey, kmettho in Iaskmanicze, 1437; wieś podprzemyska) i *Jamoliński* (In granicies ville regalis nobilis Fyedko Iarmolynski dicte Connarowo tenute sue, 1487), ale już w XVII w. mamy potwierdzony czas. *jarmolić się* 'czochrać się', tak samo SW: 'czochrać się; robić halas' oraz *jarmuła* 'przezvisko człowieka rozlazłego' (tamże); zapewne więc jedni od *Jarmoły*, inni od *jarmoły*, *jarmuły*.

JARMUSZ (12) (138+157). Notowane od XVI w. (Jarmusz, *AntrP*), śródkowopolskie (pow. zgierski) nazwisko, zatem mało prawdopodobne, by wywodziło się od wschodniosłow. im. *Jermolej*, *Jarmiej* (p. wyżej), prędzej już od ap. *jarmuż* („znane powszechnie kuchennego użytku warzywo, stanowiące podgatunek ogrodowej, nieskładającej się w głowy kapusty” SWil), w stp. *jarmusz* (yarmusz, 1460; yarmusch, 1465), *jermusz* (yermusz, ok. 1500), nabytek z niem. *warmouz* (Brückner), a SW., cytując Seklucjana: „W starym zakonie niejeden jarmuż jadał”, utożsamia *jarmusz* z „prostym jedzeniem” (SW: „wszelka jarzyna, wszelka nać ugotowana”), czyli – o zgrozo! – bezmięsnym, a to by już mogło wskazywać na motywację przezviskowego *Jarmusz*, widocznego w dzierżawczej n. wsi wielkop. Jarmuszewo (1674) *Jarmusz* zatem równie dobrze mógłby się pisać *Jarzyna*/*Jerzyna* (gdyby miał ochotę).

JAROS (8) (3451+3519). Dzisiejsze *Jaros* jest nazwiskiem śródkowopolskim (łódzkim i świętokrzyskim), na Podkarpaciu rzadkim, dużo też rzadszym od małopolsko-podkarpackiego *Jarosz*, które z kolei należy do najczęstszych wśród nazwisk z suf. -osz, w przewadze odimiennych; tak więc i zmazurzony *Jar-osz*, > *Jar-os* może pochodzić od im. obcych (*Hieronim* > *Jaronim*, *Jeronim*) lub rodzimych (*Jaro-sław*, *Jaro-gniew*, *Jaro-mir*), te z członem *Jar-* wziętym od przym. *jary* 'krzepki, jurny', z psł. *jarъ 'wiosenny', skąd *jarzyna* siana wiosną, także 'o zbożu sianym na wiosnę' (Iachna nye slubowała Ianowi za iare szitho, 1427), czyli - 'tegoroczny, wiosenny', stąd zapewne szerokie znaczenie *jary* 'jasny, biały, czysty', a nawet 'wezbrany, rwący' niczym wiosenna powódź („poto- kom onym iarem podobny, ktorzy gdy na iarz zbiorą, płoty łamią, bydła, domy, kłody y łomy, co sye nawinie, precz do morza z sobą niosą – kunsztownie o słowach i wymowności pisał Orzechowski, 1563); ale *Jaros(z)* raczej nie aż w takim znaczeniu, zwłaszcza że w SW mamy już dzisiejszego *jarosza*, który *jarokie* obiady preferuje albo nawet mięs nie jada („człowiek żywiący s. wyłącznie roślinami, wegietarianin”), tam też *jaro* „jędrnie, dziarsko, krzepko”, co łatwo o człowieku można by powiedzieć (pochlebnie albo ironicznie); jednym słowem: *Jaros(z)* to przykład polisemii w antroponimii (chyba że *Jarosław* i pobratymcy się tu kryją).

JAROSIEWICZ (2) (545+558). Mazowiecki patronimik od *Jaros*, notowany od XVIII w. (*AntrP*), a co ciekawe – na Podkarpaciu czterokrotnie częstszy od „ojcowskiego” *Jaros* (a co jeszcze ciekawsze: częste u nas *Jarosz* ma tu – na Podkarpaciu, tj. głównie w naszym powiecie – ledwie 8 potomków: *Jarosz-ewicz*; ot, wędrówki ludów).

JAROSIŃSKA, -I (3) (1775+1713). Nie ma dziś n. m. *Jarosin*, są zaś *Jaroszyn* wielkopolski (Iaroszyno et Marchinkowo, 1186) i lubelski (de Iarossin, 1325) – nazwy dzierżawcze, tworzone od n. os. *Jarocho(a)*, *Jarosz*, a jedyna wątpliwość, jaką tu mieć można, jest ta, iż oba toponimy są duuuużo starsze od zapisów nazwiska (to dopiero na przełomie XVII i XVIII w.), choć uznanie, że *Jarosiński* to wariant *Jaroszyński* zmniejsza ten dystans o wiek; coś tu jest na rzeczy, skoro mazowiecko-świętokrzyskie *Jarosiński* sąsiaduje z lubelskim *Jaroszyński*, połączeni wspomnianym (puławskim) *Jaroszynem*, przejściowo

notowanym też jako *Jarocin* (de Jaroczin, 1423), co dowodzi, że kojarzono tę nazwę i z *Jarotą* (*Jarota*).

JAROSŁAWSKA, -I ⁽³⁾ (935+859). Mazowieckie (i dolnośląskie), więc raczej odimienne niż odmiejscowe, choć i takie są poświadczone (Przibislaus de Jaroslaw, 1404; Przibislaus Jaroslavski, 1405; zapisy wlkp.); z miejscowych *Jarosławów* najbardziej znany podkarpacki – jeden z Grodów Czerwieńskich, na pograniczu Małopolski i Rusi Halickiej: отъ Ярославля, 1070; civitetem Iaroslav, 1375 – miał założyć książę kijowski Jarosław Mądry; od końca XIV w. miasto należy do rodów magnackich; najpierw Tarnowskich, z których Spytek, założył linię *jarosławską* T. i tak się też pisał); oczywiście, kogoś nazywano *Jarosławskim*, bo z *Jarosławia*, *Jarosławic* czy podobnych miejsc przybył (Oratorem Iohannem Iaroslav, presbyterum ... diocesis Premisliensis ... Iohannem de Iaroslav, presbiterum dicte diocesis, 1479), zaś samo imię *Jarosław* (Jaroslaus, 1389) stare i powszechne, nierzadko z awanturnikiem powiązane (Iaco to swatczimi, yze Jaroslaw ne dal dw ranu Jaroslaowy gydacz s masta na dobrowolney drodze, 1410; Jako to wyemi, esz acz syø czso przigodzio Stogneoui przecyw Jaroslaoui, acz mu ktore rani dal, to vczinil za gego poczantkem, 1420); zakończę jednak tutejszymi wzmiankami o *jarosławskich* Tarnowskich: Praebenda Tarnoviensis, que vocatur Lukowska, fundata et donata est ... per Spitkonem Jaroslowsky ... Zglobyen Antiqua, villa ... cuius haeres Spihek Jaroslowsky de domo Lelywa, 1470-80), niekiedy pisanych *Jerostawski*: Generosus Iohannes de Iaroslav alias de Przeworsko ... Iohannes Ieroslawsky, 1451.

JAROSZ ⁽³¹⁴⁾ (12149+11892). Czy *Jarosław* to rzeczywiście słowiańskie imię, czy może nor-dyckie (*Jarisleif*)? Bo kijowskim władcom przypisuje się wikińskie pochodzenie. Ale, co już napisałem, *Jarosław* jest dawne, częste i rozpowszechnione od Pomorza po Ruś Halicką; od *Jarosława* (może i *Hieronima*) więc ów *Jaros*: Presente ... Ieronimo alias Iarosch 1483) zaś *Jaros(-z/-t)* – najpierw jako imię: Presente ... Iaros flodario, 1289, wlkp; Jaros de Stognouicz, 1384, krak; Super Jarosch de Sulenczyno; 1388, Jarost Sulanczszki, 1392; Contra Jaro de Zaczew ... Yaco prawe Czestco mal tø smowø s Yaroczem, eze ne mal ten wol dawnosczo sginacz, 1399; Jarosch de Lossosina, 1407; Jarosch, filius Maly Stashek, 1438; Zymna Woda ... villa ... cuius haeredes ... Jarosch et Johannes dicti Rykowye, 1470-80; Symna Woda ... villa ... cuius haeredes Lukas de Slupcza ... et Jaroszek et Joannes dicti Rikowie, 1470-80 etc. może dopiero od XVII w. – jako nazwisko, dziś bardzo częste (na początku drugiej setki na liście frekwencyjnej, możliwe więc, że nie tylko odimienne; czyt. też *Jaros*, małopolsko-podkarpackie (tu – dębickie).

JAROSZEWSKA, -I ⁽¹⁾ (2707+2574). „Północne”, tj. przede wszystkim mazowieckie, ma-zurskie, kujawskie i wielkopolskie, na Podkarpaciu w zasadzie nieznane; na północy też dzierżawczo-patronimiczne (od *Jaros*) n. m. *Jaroszewice* (de Jaroszewicze, 1396; Yaroszeuicze, 1414), *Jaroszewo* (Iarosczewo, 1358, Iaroschewo, 1403); zresztą podobnych toponimów mamy więcej; obok *Jaroszewic(z)* – Isze ty dwa kona czosme wsal Jaroszeuiczu oth Buku, tym wsal w prawem Sandzinskem w sapuszcze, 1422 – *Jaroszewski* równie dawne i wyraźnie odmiejscowe: Albertus Jaroszewski, 1433; Albertum de Jaroszewo, archidiaconum Pczewensem, 1434.

JAROTEK ⁽⁷⁾ (71+78). Mamy – trzykroć częstsze, południowomazowieckie – *Jar-ota*, urobione od znanej już podstawy *Jar-* (*Hieronim*, *Jeronim* lub *Jarogniew*, -mił, -sław), tu zaś pojawiło się zdrobnienie *Jaroty*: *Jar-ot-ek*; pierwotnie bocheńsko-krakowskie, dziś także na środkowym Pomorzu (zapewne nie jest to derywat od *Jarost*, bo w bazie PESEL nie ma *Jarostek*, choć kiedyś takie było: Pelca Gorca euasit Jarostconem de Lossozina pro frumentis et pro iniuris Jarostconi, 1397).

JARÓG ⁽¹⁾ (157+165). Podhalańskie *Jaróg* ISNP wywodzi od gw. ap. *jaruga* 'głęboki jar; kałuża, błoto; teren podmokły' (jak ukr. *jaruha*), ale trzeba też uwzględnić możliwe pochodzenie odimienne: od *Jarogniew* (Testis .. larognev, 1176, pomorski zapis; Jarogniew de Srzenawa, 1400, małopolski).

JARZĄB ⁽⁴⁴⁾ (1591+1568). W *SStp* (także w *SXVI*) *jarzqb* to ptak z rodziny kurowatych (Iarzamb, 1451; *Conturnix est quedam avis, vlg. yarzab*, ok. 1500; Tedy ma rzeczy pożywać odwilżających y tuczających. Iako iest mięso cielęcze młodych wołow, kapłony, koźłeta, skopowina, koropatwy, Iarzēbie y insze takowe, 1536), a owa „kurowatość” sprawiła, że i przepiórkę, i kwiczoła też tak nazywano (lub – jarzābek); dziś *jarzqb* to nazwa drzew i krzewow z rodziny różowatych, z tych zaś najbardziej znana *jarzēbina*, czyli *jarzqb* *pospolity*, choć można by się spodziewać, że to nazwa 'miejsca porośniętego przez *jarzqb*' albo gatunkowa nazwa drewna (jak *dębina*, *brzezina*, *buczyna*, *jaworzyna*); w *SW* *jarzqb* to już „Jarzēbina i Grusza”, a ptak to „Jarzābek” (z oznaczeniem „Jarzāb” jako formy przestarzałej); dawne osobowe *Jarzqb* (Micolai Jarzamb, Iutifigulus de Clepars, 1435) zaliczyć więc trzeba do przezwisk „odptasich” – może z racji jakiegoś podobieństwa człowieka do ptaka (krępa sylwetka i krótkie nogi, pstrokaty ubiór, czerwień nad oczami?); dzisiejsi Jarzēbowie w sporej części wynieśli się na Dolny Śląsk, choć, zdaje się, ich strony rodzinne są w świętokrzyskim i łódzkim (i tu jeszcze jeden paradoks: pow. ropczycko-sędziszowski jest krajowym potentatem w liczebności nosicieli nazwiska).

JARZĄBEK ⁽¹⁾ (3628+3567). Niektórzy *Jarzābkwie*, szczególnie świętokrzyscy, to zapewne nosiciele patronimicznego zdrobnienia od *Jarzqb*, ale – skoro w źródłach to nazwisko wcześniej od *Jarzqb* notowane (Stanislaus Jarzombec, 1394) – ci może powtarzają (prawda! zapisany dopiero w XVI w.) ap. *jarzābek* („W dzień wielkonocny ktho święconego nie ie, a kielbasy dla węża, chrzanu dla płech, Iarzābka dla więzienia, iuż zły krześcianin” – przesądzał Rej); najliczniejsi Jarzābkwie w mazowieckim, potem śląskim i małopolskim, w podkarpackim – najmniej liczni.

JARZĘBAK ⁽¹⁾ (264+258). Z południowej cz. Sądecczyn (Piwniczna, Muszyna) patronimik *Jarzqb* > *Jarzēb-ak*; jest tam też, czterokrotnie mniej liczne, *Jarzēbiak*, to zapewne pod wpływem formy przymiotnikowej w szeregu derywatów: *jarzqb* > *jarzēbi* > *jarzēbiaty* „pstrokaty, nakrapiany jednym kolorem, siwy” > *jarzēbiatka* „kura jarzēbata” > *jarzēbić* „pstrzyć, nakrapiać” (*SW*), co prowadzi do hipotezy, że może to nie tyle formy patronimiczne, ile – przezwisko kogoś, kto ma skłonność do pstrokaczyny albo i jest „pstrokaty” (piegowaty?).

JARZĘBSKA, -I ⁽¹²⁾ (1291+1220). Mazowieckie, odmiejscowe, choć dwie wsie *Jarzqb* (kielecka i sieradzka) notowane dopiero w XIX w., więc sporo przemawia za tym, że z os. *Jarzēba* się *Jarzēbscy* wzięli albo nawet z *Jarzābka*, skoro to drugie jeszcze w XIV stuleciu potwierdzone: Testis Staszek Jarōbek de Czadrouicze, 1389; Stanislaus Jarzombec, 1394; Famosi Nicolai Jerzambek, civis Lomzensis, 1500 (wszystko to zapisy łączyckie).

JASAK ⁽³⁾ (159+171). W świętokrzyskim mamy do dziś osobliwy skrót łac. *Joannes* > *Jasz* (Iohannes alias Iasz de Ostrorog, 1437), po zmazurzeniu: *Jas* (jak *Johannes* > *Jach*: *Johannem de Wyczkouicz dictum Jach*, 1437); od takiego *Jasza* > *Jasz-ak* (Iaschac Balinski, braseator, 1392; Iaszac, sutor, 1392), a od *Jasa* > *Jasak* (na obrzeżach świętokrzyskiego: w północnej cz. małopolskiego i śląskiego; w południowej cz. obu województw – *Jas-ek*; na Kujawach i w wielkopolskim: *Jasiek* < *Jaś*).

JASEK ⁽²⁴⁾ (1713+1709). Skoro *Jasz* dał *Jasz-aka* (*Jasz-ak*), tym bardziej (i wcześniej) dał *Jasz-ka* (*Jasz-ek*: *Supzi ... genuit ... quinque filios, videlicet Theodericum, Eberhardum, Cezlaum, Iaschek et Crsisanum*, 1310; *Iassek*, heres de Wola, tesararius Kalisiensis,

1380), a tam, gdzie mazurzono – *Jas-ka* (*Jas-ek*): na południe i wschód od Krakowa - w ropczycko-sędziszowskim - i w półn. cz. hist. Małopolski).

JASIAK ⁽²⁶⁾ (1800+1750). Wywodzi się je od hipokorystycznego *Jaś*, ale wydaje się, że ten pojawił się wcześniej niż w XVI w. w formie *Jaszek*, *Jaszko*, *Jaśko*: *Jasco*, notarius curie Premisli, ducis Polonie, 1288; *Jasco*, cubcancellarius Syraziensis, 1295; *Presente ... lasco*, lapicida de Osvuecim, 1295 etc.; gdyby to przyjąć, zdrobniale *Jaś-ko* przybrałoby patronimiczną formę *Jasi-ak*: dziś w środkowej i południowo-wschodniej cz. wielkopolskiego, w śląskim, małopolskim, łódzkim i świętokrzyskim.

JASICA ⁽⁴⁸⁾ (481+467). Przewiskowy suf *-ica* (pamiętam z dzieciństwa moje imię tak przekształcane, pamiętam też intencje tego przekształcenia i pamiętam miejsce – wieś w pow. limanowskim, gdzie bywałem w wakacje) najczęściej łączy się z imionami męskimi, pełnymi bądź skróconymi (*Kub-ica*, *Pawl-ica*, *Stas-ica*, *Grzes-ica* i wiele podobnych), *Jas-ica* od *Jaś* < *Jan* też tu, oczywiście, należy, notowane jednak dopiero w XVIII w., tj. z chwilą upowszechnienia się ksiąg parafialnych, co nie powinno dziwić, bo to konstrukcja „chłopska”, gwarowa: z dawnym suf. patronimicznym *-ic(z)* i z gw. zmianą paradygmatu dokonującą się za sprawą suf. *-a* (por. J. Kobylińska); a *Jasica* – właśnie limanowskie!

JASICA-BĄCZEK ⁽¹⁾, JASICA-JAGIENCARZ ⁽¹⁾

JASICKA, -I ⁽¹⁶⁾ (323+339). Świętokrzyska wieś *Jasice* (*Jaschicze*, 1450; *Jassycze*, 1529) mogłaby służyć za podstawę toponimiczną nazwiska, które w tej formie notowane jest od poł. XVI w., ale równie dobrze służy tu os. *Jaszyca*, *Jasica* (*Jaszconi* Bogumilowski et *Jaschiczi*, *sagittarius domini regis*, 1393; *Johannem Jaszicza*, *kmethonem ... idem Johannes Jasicza*, *kmeto de Michalczowa*, 1422, zwłaszcza że *Michalczowa* to limanowska wieś (zob. wyżej); *Jasicy* zresztą dziś z dala od potencjalnego matecznika: w śląskim i wielkopolskim (chyba że dolnośląscy *Jasicy* – stamtąd).

JASIELSKA, -I ⁽⁴⁾ (212+208). *Jasielscy* są wschodniolubelscy (Łęczna, Krasnystaw, Biłgoraj), tymczasem toponimy: *Jasło* (de *lasel*, 1252; *lassel*, 1284; *lassol*, *Jassel*, 1325-27, *lessel*, 1367, *Jeszło*, 1415, *Jaszło*, 1417...), *Jasiel* (*Jasziel*, 1565; *Jasiel*, 1510), *Jasieł* (*Yaschel*, villa, 1470-80) skupiają się w płd. cz. Podkarpacia – wraz z n. rzeki *Jasiołka* (*fluvium lessel*, 1358); tutejsi zatem *Jasielscy* (*Iohannes dictus laszelsky de Brzostek*, 1452; *Domini Procopij laszelky*, 1467; *Domino Pyenyaszek laszelsky*, 1467 – wszystko z akt sądu leńskiego w Góleszu) zapewne wymarli, bo mało prawdopodobne, by ku Lubelszczyźnie ruszyli.

JASIEWICZ ⁽¹⁶⁾ (816+810). Podkarpacki (jarosławski) patronimik w 1/4 nosicieli, także śląski i małopolski; od *Jan*, rzecz jasna, ale w wersji *Jas*, *Jasz*, (*Jaś*, *Jasiek*: *Iaco ya ne bral lascoui zirdi s plota*, 1407; *Yakom ya ne popasl Yaskoui ossmy [ośmi] cop owsa szwogem bydlem*, 1412) notowane od XVIII w. (*ISNP*), choć możliwe, że *Jaszewicz* (*Iohannes et Bartholomeus loszewicz fuerunt fratres germani de villa Raczslawky ... laszewicz de villa Racslawky*, 1446) to wcześniejszy zapis *Jasiewiczza*.

JASIK ⁽³⁰⁾ (1628+1659). Mazowiecki hipokorystyk od *Jas*, *Jasz* (*Jaś*), stamtąd też najdawniejsze zapisy imienia: *Cum ... Jasszik*, *kmetone de Gosszicz* 1399; *Jaszik de Drwalewo*, 1411.

JASIKOWSKA, -I ⁽²⁾ (73+90). Świętokrzysko-śląskie nazwisko, derywat od dzierżawczej *Jaszkow*, (*Jaśków*), ta zaś i dawna, i częsta: *Dziuisius ... contra Johannem de Goslauicze Esz [Dziwisz] ma szkodę Jaszcowym neoprawenim mlina na Cawaszczine czoszczci*, 1393, a odnotujmy jeszcze zapis o *Jaśku* Ligęzie, wojewodzie łęczyckim, bo ten lokował wieś Dąbrowę (dziś miasto Dąbrowa Tarnowska), a do Ligęzów należały tutejsze wsie i miasta: *Contra dominum Jaschconem Liganza... Wyemi y sswadzczimi, esz*

dwe lancze Wanczikowska et Andrzejowska w Gorzkowye ... dzerszeli ... w pokoyv do pana Jaschcowa zazwanya, 1400; Contra Johannem ... Jako mi Janek s szwim brathem Wyaczenczem dal trzi rani, 1420; Hominem... profugum nomine lanek Sopyelovycz de villa ... Clopycze, 1492 etc. – takie oto przypadki z Janem, Jankiem, Jaśkiem, Jasikiem ... odnotowano i nawet Czech *Jenek* dołączył (Famosus Iohannes Bohemus ... dictus Iohannes Ienek, 1464).

JASINA (4) (344+378). Lubelski ekspresywny derywat od *Jaś* – podobnie jak *Broż-yna* (od *Brożek*) < *Ambroży*, *Pawl-ina* < *Paweł*, o znaczeniu takim, jakie wciąż jeszcze odczytujemy w formach apelatywnych typu *dziecina*, *babina*, *chłopina* (także *chłopczyzna*), te jednak, zdaje się, w zaniku – w ślad za dawnymi feminatywami typu *Klimina* 'małżonka *Klima*, *Klimy*' < *Klemensa* (por. zapisy w ks. paraf. z XVIII i XIX w.), tak że o *Kubina* nie sposób dziś rozstrzygnąć, czy tu *Kubę* trzeba widzieć, czy jego żonę.

JASIŃSKA, -I (89) (19363+18862). W połowie 1. setki na liście frekwencyjnej nazwisk, więc *Jasińscy* są wszędzie, w najmniejszym zaś stopniu – na Podlasiu; może odmiejscowe, od *Jasin* (wlkp. *lasene*, 1366; *lasyen*, 1429) albo (licznych) *Jasień*, w tym niedaleki *Jasień Brzeski* (Jassen, 1325), te zaś – albo dzierżawcze od *Jaś*, *Jasia* (fem.), albo jednak odaplatywne – od *jesion*, *jasion*, *jasień*.

JASION (1) (333+339). Na *jesion* (*wyniosły*, *Fraxinus excelsior* L.) powinniśmy – w zgodzie z historią: psł. *(j)asenъ / *(j)asenъ – mówić (i pisać) z prejotacją: *jasien* lub *jasień*, jak dawniej: Pro iassen ad paranda curruum necessaria, 1394, ale jeszcze w XV w. mamy *jesien* (Usque arborem dictum kanssy yessen 1429), a w XVI – na ogół *jesion* (Iakom ya nyepрызseth na ymyeny opacz do lasza yesyonowego a nym porąbył dw yesyenyv y szeszy olszy, 1505; Też rany goij skorka iesionu młodego a świeżego, stłukszy ie cziscie a przyłoż na ranę cięthą – Falimirz, oczywiście); w nazwisku *Jasion*, podobnie jak w licznych n. m.: *Jasień*, *Jasionka*, *Jasiona*, *Jasionna*, zachowała się pierwotna forma apelatywu nazywającego rodzaj drzew z rodziny oliwkowatych; i tylko stp. n. os. *Jasione*k, *Jasionko* (Cum Jassoncone de Damianicz, 1387; *lasyonek* cum filio Porczek, 1407; praefatus Johannes laszonek, 1422) każą przyjąć, że za *Jasionkiem* kryje się *Jan* na co dzień tak nazywany, a skoro za (małym) *Jasionkiem*, to i – za (dużym) *Jasionem*.

JASIONOWICZ (3) (130+130). Jasielskie w 1/3 (w 1/4 – w gm. Osiek Jasielski, d. miasteczku lokowanym przez Kazimierza Wielkiego, reszta – w rozproszeniu), patronimik od *Jasion*, to jednak na Podkarpaciu rzadkie (trochę w sanockim, trochę w rzeszowskim).

JASKIER (5) (35+28). Z płn. psł. *ěskrъ utworzyliśmy d. przym. *jaskry* 'bardzo jasny, rażący blaskiem oczy; jaskrawy', skąd *jaskier* '(trująca) roślina łąkowa o żółtych kwiatach': *Jasker* apium emoroidarum, apium raninum, flammula, piperella 1437); „Weźmi laskru a zetrzygi, przyłoż gdzie chcesz, a przepali ciało aż rana będzie” – przestrzegał Falimirz; wydaje się, że ta *jaskrawość jaskrza* pozostaje w związku etym. z psł. *ěskra 'iskra' (z czego i *jaskra* – choroba oczu, nazwa od XIX w.), co prowadzi do wniosku, że i *Jaskra* (Michael de Micolayewicze causam suam comisit Andree Yasker, 1395; Laboriosi Jacobi Yaskyer 1485) jakoś z rośliną kojarzono – może tak, jak *Klonowic*: „Iako iaskier na łąkach; iako list Osowy pod lesień y rozwity kwieciec krokosowy; Iako żółte fiałki sadzone w ogrodzie ... Tak Iszkaryotowa ognista vroda Iak zorza niezagaśła świeciła się broda”, gdyż, jak wiadomo *Judas Iskariota* był rudy rudością najczystsza (i metaforyczną), więc i *Jaskier* – podobnie; a może jednak gw. *jaskraw(-y)* 'zezowaty'; *jaskrawo patrzeć* 'zezować' (*SGPKart.*) posłużyło za podstawę przezwiska i (dość rzadkiego: dębickiego lub wadowickiego) nazwiska?

JASKOT (67) (793+771). Kolbuszowskie nazwisko (też w stronę pow. nizańskiego, stalowowolskiego i tarnobrzckiego oraz mieleckiego i dębickiego, co wskazuje na „puszczańskich” osadników); *ISNP* widzi w tym przezwisko urobione od ap. *jaskot* ‘krzyk, hałas; szwargot; żargon’, a w stosunku do człowieka – ‘szwargotnik’ (*SGPKarł.*), sędzę jednak, że – poprzez psł. **jaskati* ‘pisać, krzyczeć piskliwie’ – spokrewnione z *jaskółka*, stp. *jastkulka*, *jastkółka*; *jazgot* i *jazgotać* bowiem późne: XIX-wieczne (nawet nienotowane w *SWił*).

JASKOWSKA, -I (1) (469+436). Ci mają dziś dwa ośrodki osiedleńcze: na pograniczu lubelsko-podkarpackim (głównie w pow. janowskim) oraz w Krakowie i pow. krakowskim – w tym drugim przypadku może to tylko efekt powojennej migracji do Nowej Huty? Albo jednak odmiejscowe: od *Jastkowice*, wieś w pow. stalowowolskim, d. *Jas(z)kowice* (laskowice, 1375, de Jasskowicze, 1450; Yaschkowycze, 1470-80); upodobnienie do stp. *jastkotki* wtórne, wyraźnie tu widać pierwotne *Jaszko*, *Jasz* < *Jan* (po sąsiedzku - *Janów* Lubelski albo świętokrz. wieś *Jastków*: Jaskow, Jaszkow, Jaschkow, 1529 (jest i lubelska w. Jastków); stąd zatem *Jaskowscy*, hist. *Jaszkowscy*, pokrewni (językowo) *Jaśkowski* (lubelsko-świętokrzyskim).

JASKÓŁKA (20) (731+704). *Jaskółka*, jak wiadomo, to upostaciwienie dobra („Calineczka” Andersena, a w „Balladynie” – nawet sumienia: „Oto jaskółeczka sina Zamiast wylecieć, kryje się pod słomą I cicho siedzi... Gdyby zaś Alina Wracła z gaju, tobyś to, mój panie, Usłyszał w belkach szum i świergotanie, Jedna z drugą pyrr... pyrr... leczą z gniazdek Do tej dziewczynki i nad nią się kręcą.”), a choć niektóre ludy sądziły inaczej, przypisując ptaszynie nawet zapowiedź choroby i śmierci człowieka, przeważa jednak pogląd o przyrodzonej *jaskółce* dobroci („Czemu w gołębiu albo w laskółce y wniektorich ptacech żołci nie bywa” – tłumaczył, za Arystotelesem, A. Glaber, 1535); *WSJP* słowo wywodzi od psł. **jaskati* ‘pisać, krzyczeć piskliwie’, w XV-wiecznym *Psalterzu puławskim* zapisano porównanie: Yako pysklyę yastkolczyno, tako bødø wołacz; a w roli antroponimu *Jaskółka* jeszcze starsze i nierzadkie (choć w niejednakowej pisowni): Testes Andree dicti lastkulka ... Iako to swathczø, iako landrzey iest nasz brath, 1390; Sagittarius ... Venceslaus Jaskolka 1471; godzi się też odnotować, że w XVI w. jaskółkę wśród „lekarstw” umieszczano („Popiół z iastkołek palonych z miodem zmieszawszy, gdy nim gardło okłada, wszelki wrzod gardłowy zbiera y leczy” – pisał M. Siennik). Czemu jednak kogoś *Jaskółką* przezwano, nie wiemy; czy że ów był człekiem **jaskatliwym* (*Jaskotem*), czy na czarno-biało się nosił, czy jakąś „jaskółczość” charakteru w nim widziano („Boże, zdejm z mego serca jaskółczy niepokój” – pisał Słowacki), czy jeszcze inne zalety bądź wady w nim się ujawniały – tego nie rozstrzygniemy; prawdą zaś jest, że kiedy źle o *Jaskółce* myślano i mówiono, pogrubiano przezwisko do *Jaskuła* (skąd i *jaskuła* „pogardliwie mularz” w *SGP Kar*), bo „*jaskółiczka jaskóli* (o świegocie j.)” też w *SGPKarł.* Współcześnie *Jaskółka* to nazwisko podkarpacko (krośnieńskie)-małopolsko-śląskie (*Jaskułka* nieporównanie mniej liczne – ledwie kilkudziesięciu nosicieli), a także śląskie *Jaskóła* i śląsko-wielkopolskie (z Rzeszowem!) *Jaskuła* pokazują, że te pozostają w ramach antroponimicznej kariery ptaszka, który pojedynczo wprowadzie *wiosny nie czyni*, ale każdy wie, że jaskółki pojawiają się niespodziewanie i licznie, a wtedy to już na pewno jest wiosna.

JASKULSKA, -I (1) (2782+2749). Północne (mazowiecko-pomorsko-kujawsko-wielkopolskie) nazwisko, gdzie z kolei (poza Wielkopolską) mamy deficyt *Jaskułów*, dlatego trzeba przyjąć, że to właśnie przekształcone *Jaskuła*, choć może z wyjątkiem wielkopolskich *Jaskulskich*, bo mamy tam (w pow. grodziskim) starą wieś *Jaskółki* – wyraźnie patronimiczno-dzierżawczą (Jacusius de Jastkulky, 1402; Jascztculicze, 1411; de Yestculki, de Yastculky, 1412, Yastcolky, 1424).

JASŁOWSKA, -I (3) (194+176). *Jasłowscy* dziś najliczniejsi w Krośnie i pow. krośnieńskim (ponad połowa nosicieli nazwiska), więc po sąsiedzku *Jasła*, od której to nazwy i nazwisko wywodzą (ISNP), tyle że najstarsze zapisy n. m. – de lasel, 1252; lasiel, 1262; lassel, 1284 – uzasadniają współczesną formę przymiotnika odmiejscowego *jasielski*, a dopiero od XV w. Jaszło, 1417; Jasło, 1429, co jest efektem wyrównania tematycznego: *Jasiet-0*, *Jasł-a* > *Jasł-o* (z suf. -o, jak w przypadku sądeckiej wsi *Rytro*: castrum Ritter, 1312; Ryttr-o, 1446); pierwotny „odjasielski” antroponim odnotowano: Johannes dictus laszyelsky de Brzostek, 1452; nawet dalsza identyfikacja jest tu możliwa: Domino Pyenyaszek laszyelsky, 1467, *Jasłowski* musi więc być formą późniejszą, XVI-wieczną, kiedy i nazwa miasta – de Jassło, 1502; Yasło, Jassło, 1513; Jasło, 1564 – w tej właśnie postaci się utrzymała; *Jasłowscy* dziedzicami *Jasła* być nie mogli, skoro to miasto w pierw klasztorne (cystersów), potem królewskie, ale przybyszami stamtąd – owszem, wyróżniani przezwiskiem habitatywnym, bo oba miasta konkurowały.

JASNOSZ (2) (137+140). Na płd. Śląsku mamy dziś nazwisko *Jasny* – może czeska pożyczka, w tarnowskim – niemal połowę nosicieli nazwiska *Jasnosz*, z suf -osz, charakterystycznym dla konstrukcji odprzymiotnikowych (*Dług-osz*, *Cich-osz*, *Drog-osz*, *Wielg-osz*) albo odimiennych (skrót: *Antosz*, *Bartosz*, *Radosz*; trochę to inne słowotwórstwo); *Jasnosz* należy do pierwszej grupy, mając w podstawie przym. *jasny*, z psł. *ěsнь 'jasny; pełen światła', a nie dało się w stp. nic lepszego o człowieku powiedzieć (nie mówiąc o XP czy choćby aniołach): Venit ad me Gabriel facie rutilans oblycza yasnego; stąd też owi *jaśnie oświeceni* i *jaśniepaństwo*, dodatkowo wzmocnione bliskoznacznością *jasny* i *niebieski*; *Jasn-osz* zatem też z *jasności*, ale - mniejszej, bo z *jasną* cerą i włosami tylko związaną.

JASTRZĄB (4) (1015+990). Z dzisiejszego rozmieszczenia nazwiska niewiele wynika: pow. zambrowski na Podlasiu, staszowski w świętokrzyskim, zawierciański w śląskim, także rzeszowski i krośnieński; poza tym mamy rozliczne toponimy *Jastrząb*, *Jastrzębie*, *Jastrząbka* (u nas *Stara J.*, w tarnowskim już *Nowa J.*) – wszystko to od psł. *astrębъ 'jastrząb (gatunek ptaka drapieżnego)', ale także 'gra ludowa' (*SGP Karł.*), a i o człowieku metaforycznie też tak da się powiedzieć (to chyba współczesne znaczenie wzięte ze słownika polityki); stp. *jastrząb* to jedynie ptak zdatny do łowów i z tej przyczyny ceniony (Iacom sø ia ne szacładal s Potrkem o trzi copi ani o yastrzøb 1401) i cenny (Jako mne vinouath Stanisław dwadzescye groszy za yastrab albo dobri crogulecz 1427), więc też nierzadko kradziony (Stanisław Staszkowy yastrzambow yego ne skradł, ale czso ye wszanl, to wszanl iako w yego, yaco w swem lesze 1406); w roli antroponimu też dawne: Gregorium dictum Jastrzamb... magistrum mechanicorum, 1408 (ów nie był absolwentem politechniki, a jedynie mistrzem, majstrem rzemiosła); przezwiskowe niczym *Sokół* albo *Orzeł*, choć dalece nie tak częste jak tamte; przypuszczam nawet, że to przypadki autonominacji przezwiskowej, bo żadnej przygany tu nie widzę, żadnej ujmmy ani szyderstwa.

JASTRZEMBSKA, -I (2) (288+309). Kujawsko-pomorskie, w mniejszym stopniu i śląskie, także wielkopolskie; utworzone od ap. *jastrząb* < psł. *astrębъ < psl. *astrь 'szybki, bystry' (*SPS*), choć oczywiście nie wprost, a za pośrednictwem nazw m. *Jastrząb* (mazowieckie, w pow. przysuskim: *Jastrąbya*, 1508; *Jastramb*, 1511-23; albo w pow. szydlowieckim: in *Iastrzab*, 1421; oppidum *Jastrąbye*, 1470-80), *Jastrzębie*, *Jastrzębia* – odapelatywne albo od n. os. *Jastrząb*; w tej formie – *Jastrzemska* wymiennie z *Jastrzębska* – notowane dopiero w XVI w., ale, jak widać, to (historycznie) wariant graficzny 35-krotnie dziś częstszego *Jastrzębski*.

JASTRZĘBSKA, -I (12) (10550+10235). Jedno z popularniejszych nazwisk w Polsce (w połowie 2. setki na liście frekwencyjnej), odmiejscowe (może też od n. os. *Jastrzqb*, bo aż tyle „jastrzębich” toponimów nie mamy), notowane od XV w. (Johannes Jastrzampski, 1471; Inter nobilem Jacobum Długoborsky ... de armis Thopory et nobiles Jastrzampskye videlicet de armis Buyny, 1472; niekiedy w formie *Jestrzębski*: Mathias de Zakrzewo pro pena capitis pueris dictis Jestrzampsky satisfecit, 1441 - tu ponura wielkopolska historia mężobójstwa z zapłatą odszkodowania dla dzieci ofiary); poza tym zaskakuje, że z d. licznych patronimicznych *Jastrzębiec* (albo heraldycznych) do dziś zachowały się jedynie te drugie (*Jastrzębiec-Myszkowski*, *Jastrzębiec-Siemiatkowski* i kilka jeszcze podobnych).

JASZCZ (113) (408+403). Sądzę, że to odimienne: od *Jakub* (Jacobus Jaszc 1420) albo od Jan (Johannem dictum Jaszsek, heredem de Sdzeslauicze Cracouiensis dyocesis ... Johannis ... dicti Jaszco, 1387); jeżeli zaś odapelatywne – to od *jażdż*, *jaszcz* ‘jazgarz (gatunek niewielkiej ryby)’, bo i *Karp*, *Okoń* czy podobne – też w użyciu (Yeszyothr, yaszcz, ok. 1455), poza tym był też gw. ap. *jaszcz* ‘słój drewniany a nawet i gliniany’, *jaszczyk* ‘naczynie małe, utoczone z drewna, z przykrywką na masło’, ‘imbryczek’, ‘pudło, puzderko’ (wszystkie: *SGPKa*); podkarpacko (dębickie)- lubelskie, kujawskie i mazurskie, więc może z tych wszystkich źródeł.

JASZCZ-GŁOGOWSKI (1), JASZCZ-KUCHARSKA (1), JASZCZ-WILCZYŃSKA(1)

JASZCZUK (25) (1576+1543). Od Mazur po Lubelszczyznę żyją dziś *Jaszczukowie*, więc także w podlaskim – w bliskości wpływów białoruskich, bo patronim. suf. -uk wyraźnie na to wskazuje (*Kuźmi-uk* ‘syn *Kuźmy*’, tj. *Kosmy* i podobne); w podstawie zatem *Jaszc* – od *Jan* > *Jasz-ko* > *Jasz-cz* > *Jasz-cz-uk* (lub od *Jakub* > *Jak-usz* z przestawką *Jasz-cz*).

JASZCZUR (7) (454+507). Dziś *jaszczur* kojarzy się z wymarłym zwierzęciem, a jeśli tak o żywym mówimy, to z emocjonalną przesadą nazywając *jaszczurkę* – niechby i roślą (niczym warany z Komodo), ale przecież nieporównanie mniejszą od prehistorycznych gadów; słowo przejęliśmy z psł. *aščerъ / ěščerъ: iaszczor, 1472 (była też iaszczorka, 1472, jak dziś nieomal, i yesczerzycza, 1455 – czyli zapomniana *jeszczczerycza*), a ów *jaszczur*, prócz zwierzęcia, nazywał jeszcze skórę okrywającą oprawę rękonośną i pochew – bo była chropawa niczym skóra *jaszczowa*, *jaszczurowa* (Res conscripte ... in quodam cellarario ... item pelis yaszczowa, 1495); może więc *Jaszczurem* kogo przezwano, bo skóry (końskie lub ośle) wyprawiał na podobieństwo *jaszczurzych*, a może w jego fizjonomii (albo w charakterze) podobieństwo do gada spostrzeżono – tego nie wiemy; dziś *Jaszczurowie* żyją przede wszystkim w sąsiednim powiecie tarnowskim (gm. Zakliczyn) albo na Mazowszu, nasi *Jaszczurowie* zapewne z tych zakliczyńskich się wywodzą albo z brzozowskich, bo i tam ci żyją.

JAŚKIEWICZ (24) (4325+4164). Wśród wielu derywatów słowotwórczych im. *Jan* skrót *Jasz* (*Jaszo*) należy do najstarszych i najczęstszych (Nobilis Iasch, 1228; Iasz ... habet medietatem Visle in Rathaye, 1399; to sandom. zapis), a jeszcze częstsze jest zdrobnienie *Jasz-ek*, *Jasz-ko* – jak w tym osobliwym niemiecko-słowiańskim zestawieniu pięciu synów: „quinque filios, videlicet Theodoricum, Eberhardum, Cezlaum, Iaschek et Crsisanum, po 1310 r.); ów *Jasz*, *Jaszek* – to dzisiejsze *Jaś*, *Jasiek* (spółgł. ś powstała wskutek palatalizacji i wymawiano tę miękko), dlatego dziś piszemy (i mówimy) o *Jaśku* z Tarnowa (a Długosz zapewne podobnie: Johannes alias Jaszsek de Tarnow, castellanus Cracoviensis, vir nobilis ... de domo et nobilitate Liliwitarum, 1470-80); patronimik od *Jaśka*, *Jaśki* – to *Jaśkowic(z)* – po małopolsku, po wielkopolsku czy mazowiecku – *Jaśkiewicz(z)* i do dziś tak zostało, skoro mazowieccy *Jaśkiewicz* trzykrotnie liczniejsi od małopolskich, gdzie zresztą uchowała się dawna forma *Jaśkowiec*.

JAŚKOWSKA, -I (9) (959+945). Lubelsko-świątokrzysko-mazowieckie (także wszędzie indziej w ojczystrych granicach, choć z różnym natężeniem; na Podkarpaciu – w niżańskim); być może od n. m. Iascovo, 1278 (włkp.), Jaskowa, 1348 (gorlickie), Jaskowo, 1458 (kuj.), być może – od n. os. *Jaszek, Jaszko*; jeżeli przyjąć za poprawny wywód, że *Jaszek, Jaszko* to *Jasiek, Jaśko*, potwierdzeniei odmiejcowości nazwiska mamy już w wielkopolskich zapisach (Inter nobiles dominos Andream Jaschkowsky ex una et inter Philippum Noskowsky ex altera partibus, 1446) czy małopolskich – u Długosza (In villa laszkowicze ... haere villae praefate Leonardus Jaszkwowsky, nobilis de domo Plomyen, 1470-80) i w innych źródłach (Nobilem Ioannem de laskowice ... Ioannis laskowski, 1490), ale i toponimy, i w końcu *Jaśkowski* – ostatecznie i tak od *Jan, Jaszek, Jasiek* pochodzą.

JAWOR (15) (1183+1152). Nowosądeckie (1/4 nosicieli tam żyje, ale, choć sądeczanin, jednak nie znam J.); równe ap. *jawor*, z psł. *avorъ; w sławnej *KsHenr* (1270) zapisano: In diebus autem antiquis stabat in villa lanusow quedam arbor, magna platanus, que arbor in Polonico vocatur jawor, skąd i *jaworzyna* (Silvam ipsius sterilem al. ... nyerodny de generibus grabyna, ossina, lipina, brzeszyna, yaworzyna, 1446), od tych zaś liczne n. miejscowe: *Jawor, Jaworze, Jaworzno, Jaworzyna, Jawory, Jaworki...* oraz – osobowy – *Jawor*; czy on nazwisko zawdzięcza temu, że na *jaworzu* mieszkał, czy że drewno *jaworowe* obrabiał (a meble, instrumenty muzyczne i rozmaite przybory i narzędzia z tego wyrabiano) albo subtelnie z zalotami *Jawora* skojarzono (ludowa magia) niczym to drzewo – takie mogą być motywacje nazwiska notowanego od XII w. (a nie od XVI w., jak chce *ISNP*).

JAWORECKA, -I (2) (136+149). Też nowosądeckie (niemal połowa, a z sąsiedztwem tarowskim i gorlickim – większość), co każe przypuszczać, że związek z *Jaworeckich* z *Jaworami* jest nie tylko natury słowotwórczej, choć mamy tam (w Szczawnicy, po sąsiedzku z Wąwozem Homole) starą łemkowską wieś *Jaworki, Явіркы*, tyle że o zmiennej pisowni: Jaworek, Jaworzek, Jawornyk, 1519; Jaworki, 1529; Jawiorki, 1589, od której (współczesny!) przymiotnik ma formę *jaworecki*; mamy też kilka n. m. *Jaworek*, wśród tych włkp. lawor, Jaworze, 1637; Jaworek od XIX w. z takim samym przymiotnikiem (inne mają formę *jaworecki*); jeśli jednak Jaworeccy ze szczawnickimi Jaworkami historycznie powiązani, to na zasadzie „ludzi jaworeckich”, nie zaś dziedziców (zob *SGKP*, t. III, s. 513-514).

JAWOREK (15) (1356+1338). Nawet nieco częstsze od *Jawor* i zupełnie gdzie indziej rozlokowane: w śląskim (tam nazwiska z suf. -ek częste), mazowieckim, mniej już w podkarpackim, za to – blisko (Wielopole Skrzyńskie, Sędziszów, Ropczyce, więc i u nas); patronimiczne zdrobnienie od *Jawor* < *jawor*; zaś o drzewie Falimirz tak: „lawor iest drzewo listu szynowego, który list podobny ręce człowieczej, smaku trochę gorzkiego a cierpnącego”.

JAWOROWICZ (1) (242+225). *Jawor* zatem należy do najstarszych (wśród odnotowanych) nazw osobowych: Jawor, 1177; lawor et Dirizlaus, filii quondam Moychonis, 1252 (Ślązacy); lavor, ok. 1265, Jan Yauor, 1388; Peter Javor, 1391 etc; nie dziwią zatem również dawne zapisy patronimu *Jaworowicz(z)*: Presente ... comite Boguzlao laworowicz, 1267; Teste ... Boguslao lauorowicz, 1272; Wir rietter Bogusko genennt, ein sonn des grafen Bogueslov Jauorowicz, 1295...; stare więc, rzadkie jak na „ojcowskie” *Jawor*, wielkopolsko-śląskie, u nas jednak unikatowe.

JAWOROWSKA, -I (4) (1687+1607). Petrus Jaworowski astitit termino ... super Nicolaum Pnewski ... Jaworski, civis Poznaniensis astitit termino super Nicolaum Pnewsky, 1401 – oto dzieje Piotra jaworowskiego, mieszczanina poznańskiego, pozostającego w sporze

sądowym z Mikołajem Pniewskim, ale dziś, a i historycznie, to nazwisko podlaskie i mazowieckie, gdzie mamy wsie: białostocką *Jaworówkę* (Jaworowka, 14390 czy (pod Raszynem) *Jaworowę* (Jaworowo, 1441; Javorova, 1501); są oczywiście podobne toponimy w Wielkopolsce i na Śląsku, ale Jacobus Jaworowszky, pileator, 1500 [czapnik], znów sugeruje, że to „człowiek z *Jaworowej*, *Jaworowa* czy *Jaworówki*” – przynajmniej w części.

JAWORSKA, -I (56) (23759+23144). Ponany w poprzednim haśle *Jaworowski*, kramarz poznński, w zapisach źródłowych występuje też jako *Jaworski* (Petrus Ditmar Jaworsy, institor et civis Poznaniensis, 1386; Petro dicto Jaworski, civis Poznaniensi, 1398; Jaworski, civis Poznaniensis astitit termino super Nicolaum Pnewski, 1401), co z jednej strony poszerza bazę toponimiczną odmiejscowego nazwiska, z drugiej – dowodzi, że nazwiska odmiejscowe tworzone z niejaką swobodą słowotwórczą (może dlatego, że i forma toponimów też się zmieniała – nawet paradygmatycznie, jak mówią językoznawcy); mamy też w zapisach źródłowych Jaworskich tyjących jeszcze jeden ciekawy przypadek: szlachcic imieniem *Więceśław z Jaworza* w aktach goleszowskiego sadu grodzkiego zapisywany bywa na trzy sposoby: *Więceśław z Jaworza*, *Więceśław Jaworski* lub *Więceśław Jawor* (Nobilis Wenceslaus de Javorze ... predicto domino Wenceslao Yaworsky, 1420; Wenczeslaus lawor ... prenomminatus lavorsky, 1425); po blisko półwieczu: Dominus laworoszky in laworze, 1468 (to już zapewne potomek *Więceśława*); poza tym – mowa tu o naszym *Jaworzu* Górnym i Dolnym, co sugeruje, że i tutejsi, wcale liczni *Jaworscy*...; tyle że to jedno z najczęstszych nazwisk polskich (32. na liście frekwencyjnej), mazowieckie, kujawskie, wielkopolskie, śląskie, podkarpackie zaś w tej konkurencji daleko, daleko wśród województw.

JAŻWIEC (9) (422+417). Zdaje się, że niewielu dziś wie, co to *jażwiec* (z psł. *žъвьсь) – słowo od XVI w. wypierane przez ukr. *бopцъk* (też obce, przyswojone z tureckiego *porsuk*), toteż *WSJP* oznacza je (*jażwiec*) jako „przestarzałe”; „*jażwiec* iesth zwierzę nogi mającz iakhoby pies, ale pysk iakhoby swinia, tłusty barzo na grzbiecie y szeroki, osci [sierść] ma zmieszane więczey białe niż czarne, ale na grzbiecie przyczyrń” – opisywał *jażwca* Falimirz; notowane od XIV w. (p. niżej), uchodzi za przezwisko – jak *Wilk* czy *Lis* (może to kategoria antroponimów „totemicznych?”), a wśród form wyrazu w *SW* mamy też *jasc*, *jazc*, co możemy dziś odczytywać jako podstawę i warianty nazwiska *Jaszcz*; wielkopolsko-małopolskie i śląskie – odmiennie niż *Jaźwiński*.

JAŻWIŃSKA, -I (7) (947+907). Mazowieck-podlaskie, w najmniejszym zaś stopniu – podkarpackie, choć mamy w pow. wieś *Jażwiny* (de Jaswyna ... de Jaszwini, 1460); takich *Jażwin* mamy też w kraju kilkanaście, głównie właśnie w pow. ciechanowskim, łomżyńskim czy siedleckim (gdzie i dziś najliczniejsi *Jaźwińscy*); wspomniane toponimy mają charakter topograficzny: *jażwiec* to ‘borsuk’ (Yeszuecz, 1472), *jażwina* – to jego nora (albo lisia, bo się podobno wymieniają), a plur. *jażwiny* ‘miejsce obfitujące w borsucze jamy’ (w gw. mazow. *jażwa*, *jażwina* zaś to powtórzenie fonet. brus. ‘nory, szczeliny’ – lub na odwrót, bo leksem stary: Foveae in monte, quae jesbyni dicitur polonice, 1333); mamy też (z XV w., wielkopolskie, odosobnione) *Jaźwiński* (Contra iacussium laswinski, 1409) oraz – znacznie częstsze i starsze – *Jażwiec* (Nicolaus dictus Yaswecz de Criskouicz, 1389, krakowskie; Miczek dictus laswecz de Kykow, 1396, sand., etc.), może więc niektórzy *Jaźwińscy* nie z *Jażwin*, a z (totemicznego) *Jażwiec* wyszli?

JEDANOWSKA, -I (1) (5+6). Bardzo rzadkie, a co więcej – pozbawione rodziny słowotwórczej: nie ma dziś nazwisk *Jeden*, *Jedan*, *Jedanek*, *Jedanik*, *Jednota* czy podobnych a słowotwórczo możliwych; w rezultacie i o *Jedanowski* nic pewnego nie da się powiedzieć

bez wglądu w ks. paraf. (może od n. m. *Jedamowo/Adamowo, Jedamki/Adamki* z pre-jotacją i północnym gw. przejście *Ja-* w *Je-*: *Jadam* > *Jedam*?).

JEDLIŃSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (1512+1419). *Jedlińscy* żyją w zgodzie z północną granicą występowania *jodły*, tj. w pld. cz. Mazowsza (w łódzkim, żyją też w *stolicy*, ale to inna historia) oraz w świętokrzyskim, gdzie i Puszcza Jodłowa – „unikatowy w skali światowej zespół leśny *jedliny* polskiej” (Wikip.), skąd i „Puszcza jodłowa” Żeromskiego; więc związek *Jedlińskich* z „jedlanymi” toponimami oczywisty: południowośląska *Jedlina* (Jedlina, 1587), podlaska (! ale w pld. cz. P. Białowieskiej *jodły* rosną) *Jedlina* (in *Jedlna*, 1415; radomskie *Jedlińsk* (parochia Jedlensko, 1589) i *Jedlna* (Jedlna, 1387) – oto te podstawy, a całość i tak fizjograficzna, bo od *jedliny*, która w stp. ‘jodłę’ albo ‘las jodłowy’ nazywała, a dziś – raczej ‘gałęzie jodłowe’ do świątecznych stroików i wieńców pogrzebowych wykorzystywane; najstarsze notowanie nazwiska: Johannes Iyedlinski de Ossani, 1438, ale SSNO uważa, że *Jedleński* to tylko wariant graficzny *Jedlińskiego* (Janyschow, villa ... cuius haeres Jacobus Yedlensky, nobilis de domo Polukoza, 1470-80), bo i *Jedlanka* (jedna z kilku) też za podstawę *Jedlińskim/Jedleńskim* posłużyła (ta – w pow. radomskim: Jedlyanka, villa ... cuius haeses Jedlensky de armis et familia Habdank, 1470-80: Długosz to zaświadcza!).

JEDYNAK ⁽⁹⁹⁾ (2559+2545). Dość częste, od Mazowsza po Śląsk i Podkarpacie, równe ap. *jedynak*, ten zaś – z przymiotnika *jedyny*, ów – z liczebnika *jeden* poprzedzonego psł. *edyнь; można deliberować, czy w przypadku *Jedynaka* poprzestano na znaczeniu ‘jedyny syn rodziców, niemający rodzeństwa’ (co warte było uwagi np. z powodów majątkowych: Bona ... Iohannis Jedinak ... de Boyanovo in districtu Plocensi, 1497), czy też coś z *jedyności* (*jedyny*, *najukochańszy*; *jedyny do czegoś*) w *jedynaku* wciąż tkwi, skoro nie mamy nazwiska *Jedyny* (-a); a warto jeszcze podkreślić, że stp. *jedynak* to jednaczek (Przez myloscz szyna thwego yednaczką, boga naschego Jesu Crista ... przydzy na pomocz mnie, *Naw*), który i Synem był *Jedynym*, i człowieka z Ojcem *pojednał* – niczym *jednacz* ‘rozjemca, sędzia polubowny’, choć ten już w bardzo przyziemnych sprawach się ujawnia: O tho iest dostavila gethnacze w socze [w sądzie] narzeczone. A czy gednacze visnali sø, esz paney Micolay ne mal gabacz o ten vadol [wadoł] ... Tedi vicz natimast Micolay zaloval [skarżył] na Sułka, na gednacza, w to słowo: Eszesz nam visnal zaclat, a tisz nigdi nam gednaczem ne postał o tø rzecz.

JEDZINIAK ⁽¹⁰²⁾ (342+366). Nazwisko podkarpackie: strzyżowsko-dębico-jasielkie i krośnieńskie; gwarowy odpowiednik *Jedynaka*, skoro *jedziniak* to właśnie *jedynak* - najpewniej w znaczeniu podstawowym: człowieka, który nigdy nie miał brata ni siostry (SW, MSGP).

JEFRIEMOW, -A ⁽⁴⁾ (0+2). Wschodniosłow. wariant biblijnego im. *Efraim*, ros. *Ефрем* (*Jefriem*), *Офремеѣ*, nosił je m. in. *Efrem Syryjczyk* (IV w.) święty obu kościołów; *Jefriemow* to zatem patronimik od *Ефрем*, ale – wciąż niemal obcy.

JEGOROW, -A ⁽¹⁾ (74+66). Na Śląsku mamy (od dawna) *Jeger* (Niclos Yeger, 1469), równe gw. ap. *jeger*, *jegier* ‘myśliwy; strzelec (o żołnierzu)’, oba zaś z niem. *jeger* o tym samym znaczeniu; *Jegorow* jednak przyszło ze Wschodu: to tamtejszy patronimik od gr. im. Γεώργιος, czyli ang. *George*, niem. *Georg, Jörg, Jürgen*, cz. *Jiří* (skąd nasz *Jerzy*), a ros. *Георгуѣ* (*Gieorgij*), *Юпуѣ* (*Jurij*), *Езоп* (*Jegor*); stąd właśnie *Jegor-ow* – dziś najczęstsze w podlaskim (jeśli nie liczyć powojennych migrantów na Ziemię Zachodnie).

JEKIEŁEK ⁽⁴⁾ (319+303). Wspomniane już osobliwe *Jaki* – tak jak *Jakul* (Cum strenuo viro domino Jaculo, vexilifero, 1428), *Jakusz*, *Jekusz*, *Jokusz* (Testis ... Jacus, filius Jacobi, 1237; Iacusz, servus Woytkonis, sartoris, 1367; Presente Petro Jekussii de Siradia, 1383), *Jak*,

Jaka, Jakosz czy Jakiel, Jekiel – wywodzi się z bibl. im. *Jakub*, z hebr. *Ja'aqob*, którego Bóg ochrania, wspiera' (ICh) – *Jacobus* alias *Jakel* ... *scabinus Novae Villae ante Cracoviam*, 1457; - choć ten ostatni może wprost z niem. *Jaekel (Jacobus)*, na co wskazują i dawne zapisy (*Provido viro et honesto Iekel Rorman dicto*, 1387; *Paulus Jakel de Gleiwicz*, 1427), i dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska głównie w łódzkim i w brzozowsko-sanockim (*Iakel Rayszch*, *suburbanus Sanocensis*, 1464 - ślad i dowód dawnej kolonizacji); zdrobniatego *Jakiel-ek* nie ma dziś w bazie PESEL, *Jekiel-ek* liczy mniej niż 10 nosicieli, bo (w korośnieńskim) *Jakiet-a* wyparło (od XVI w.) *Jakiel*, a stąd dopiero wziął się *Jakiet-ek* i (najliczniejsze) *Jekiet-ek* (na pograniczu śląsko-małopolskim).

JELEŃ (96) (2139+2188). Zrozumiałe, że kiedy mowa o *jeleniu* (z psł. *elenъ), wyobrażnia podsuwa obraz zwierzęcia a nie człowieka ławowiernego, ale trzeba przyznać, że od dawna mieliśmy ambiwalentny stosunek do przedstawicieli podrodziny Cervinae: „lensze swirzchowal nogi moje iaco ielenow” - czytamy w Psalterzu, z drugiej strony – była to zwierzyna łowna, a prawo stanowiło: „Acz ktho... gelenya ... przes pszy drvgego gonyonego... weszmye..., thaky... trzy grzywny... zaplaczycz bącz powynyen”; widniał *jeleń* w herbach („*Polomya, villa sub parochia de Woyakowa sita, cuius haeredes milites de nigris Cervis*” – pisał Długosz), od dawna służył też za przezwisko (?): *Mathie dicto Gelen*, 1402; *Andreas dictus Gelen, kmetho de Smarzava*, 1425 (nasza to Smarżowa!) itd., przy czym na pewno nie szło tu o zawołanego matrymonialnego ‘rogacza’, bo to dużo późniejsze odkrycie („*Królu!... Nie zasypiesz mię tak po głowę złotem, Aby nie widział świat, że noszę rogi!*” - J. Słowacki „*Jan Kaźmierz. (Szczątek dramatu)*”) ani tym bardziej o łatwego do wykorzystania dobroducha (to współczesne dopiero); o co zaś – trudno powiedzieć; może o krzyż w porożu *jelenia św. Huberta*, może – o rącość, majestatyczność (jurność?) zwierzęcia, może o los Akteona z greckiego mitu; pewne, że namalowany jak żywy *jeleń na rykowisku* dawno trafił pod strzechy; dziś to nazwisko małopolsko-śląskie, a pow. dębicki w tym rankingu na 8. pozycji w kraju (przed tarnowskim, więc to zapewne jedna gałąź).

JELIŃSKA, -I (3) (1373+1374). Kaszubskie, także kujawskie, mazowieckie i wielkopolskie nazwisko; próżno by dziś szukać podstawy toponimicznej *Jelińskich* – nia ma n. m. *Jelin*, *Jelina* (-y, -o), a trudno wywodzić je od marki czeskich wódek (nazwę wzięły od nazwiska właściciela firmy) czy tamtejszego ap. jelinek; *ISNP* uważa *Jeliński* za wariant *Jeleński*, ale mamy stare potwierdzenie właśnie w tej formie (*Blasius Jelinszky*, garnzars, 1475), mamy też stp. wariant n. os. *Jeliń* (*Jeleń*): *Johanni Gelin*, *civi Thorunensi*, 1371; *Hannus Jelin*, *borger czum Nuwenmarckte an der Drewancz*, 1392; *Her Herman Ielyn*, 1453 – jak widać, z kręgu silnych oddziaływań niemieczyzny (podobnie jak Kaszuby), raczej więc *Jelińscy* z takich os. *Jeliniów* się wzięli, zresztą znacznie liczniejsi od małopolskich *Jeleńskich*.

JEMIOŁO (20) (415+441). Przywykliśmy do *jemioly*, a każdą inną postać wyrazu skłonniśmy traktować jako odmianę gwarową, tymczasem w stp. *jemiola* występowała obok *jamioła*, *jemiało*, *jemiół*, a wreszcie - *jemiolo* (*Dambowe gemyolo lignum sanctum* 1419); stare nazwisko (*Stanislaum Nyewczasch et Andream necnon Jemyolo*, 1452) powtarza zatem jeden ze staropolskich wariantów *viscum album L.*, a nie ma rośliny, której by przypisywano większą od *jemiolowej* moc magiczną (*Dambowa yemyola lignum crucis*, 1437); przydanie zatem komuś takiego miana mogło oznaczać, że to ktoś, kogo w ten czy inny sposób z magią *jemioly* trzeba wiązać; charakterystyczne jest też rozlokowanie odmian nazwiska: na Mazowszu – *Jemiół* (niezbyt liczne); *Jemiola* – podobnie nieczęste a rozproszone (choć najwięcej na Podkarpaciu), *Jemiół* – już częstsze (ok. 500 nosicieli), świętokrzyskie, dopiero *Jemiolo* – najliczniejsze, przy tym głównie – na Podkarpaciu (w mieleckim i kolbuszowskim).

JENDREAS ⁽¹³⁾ (14+11). Łac. *Andreas*, z gr. *Ἀνδρέας, Ἄνδρος*, zaadaptowaliśmy w formie *Andrzej, Jędrzej, Ondrzej* z bardzo licznym potomstwem słowotwórczym, ale mamy też stare, „przedadaptacyjne” zapisy *Andreas* (Testis ... *Andreas sacerdos* [duchowny], 1176; *Andreas, frater Mathei*, 1198; *Andreas, canonicus Wladislaiensis*, 1257), nawet - pokazujące proces takiej adaptacji (*Andreas alias landrzych*, 1422); *Jendreas* więc to rzadka hybryda rodzimej prejotacji *Jen-/Jan-* i łac. *Andreas* (mamy dziś mniej niż pół setki *Andreasów*), dziesięciokrotnie więcej zdrobnienia *Andreasik* (najliczniej – w ropczycko-sędziszowskim i dębickim), a skoro *Jendreas* też głównie u nas, związek tych form jest oczywisty (co nie oznacza, że *Jendreas* sięga aż średniowiecza - nie mamy na to żadnych dowodów).

JENIEC ⁽¹³⁾ (67+74). Jeśli przytoczyć stp. formę apelatywu – *jęciec*, z psł. *ęтьсь (Bogathka ... wibil jęzczza i Yancowy ranø dal, 1392; Jako Micolay temu kmeczoui cztir ran ne dal, ale jaw [ująwszy] gi w szwem gayu, chował gi iako yanczcza, 1423; Warsch posual Abrama o odbycze yancza na gualce yanthego, 1429) – widać, że ten *wziął* (psł. *възѣти) się z *jąć*, z psł. *(j)ęti, *(j)ьтѣти, 'wziąć, chwycić rękami, schwytać, złapać, ująć; zacząć, rozpocząć' (WSJP), a także – że nie tylko na wojnie *jeńców* brano (albo *nie brano jeńców*), przede wszystkim zaś – że zawsze doznawał przemocy, nierzadko krwawej, ten, kto w następstwie jeńcem się stawał; inna rzecz, że *Jeniec* (jak miejscowy pan redaktor *Janiec*) niekoniecznie od statusu nieszczęsnego *jeńca* utworzono, a od – *Jana*; dwa dziś mamy ośrodki (niezbyt liczebne) *Jeńców*: wielkopolski (pow. gostyński) i północno-zachodnie Podkarpacie (Stalowa Wola, pow. mielecki i dębicki).

JENSZ ⁽⁴⁾ (37+37). Stp. *jenż* to zaimek pytajny 'któryż', 'któż' lub nawiązujący 'tenże to; tenże właśnie', ale niepodobna stąd nazwisko wywodzić, mimo że istnieje jeszcze bardziej osobliwe *Jaki* (też pozornie zaimkowe); to zaś (*Jensz*) - śląskie i wielkopolskie, w rzeczywistości więc to *Jan* w formie (zachodnio)słowiańsko-niemieckiej hybrydy: od Johann > Jentsch (DFD), a u nas *Jensz*.

JER ⁽²⁾ (23+23). W języku prasłow. były, wielokrotnie tu przywoływane, dwie półsamogłoski: twarda i miękka, w zapisach scs. zwane *jerami*: *jer ѣ* (twardy) i *jer ь* (miękki), ale niepodobna postawić znak równości pomiędzy takimi *jerami* i nazwiskiem; to raczej od nazwy ptaka (*jer*, podgatunek zięby?), o którym mało kto słyszał, choć w zapisach znany od dawna jako *jer* lub *ir* (Ier szarego a iłowatego piora, 1580; a M. Rej: „Więc około w klateczkach rozni ptacy wiszą, Wabiąc drugie do siebie co z daleka słyszą. Irowie, Czyżykowie, Ziąbki y Szczygłowie”; stąd inna nazwa ptasia – *jerzyk*, a może było na odwrót: *jer*, *ir* wziął się z (j)irzyk (1472), choć oba zupełnie niepodobne; najpewniej jednak i to nazwisko trzeba z imion wywodzić – rodzimych (*Jarogniew, Jaromir, Jarosław*) lub obcych, jak *Jeremiasz* (Yeremias ... Iheremias ... acceptus ad seruicium est ciuitatis Leopoliensis ... ex parte Yeremie, 1407), *Gerard*, pisany też jako *Jerard*, albo *Georgius* (*Jeorgius, Jeorius* > *Jerzy*); *Jerowie* dziś rzadcy, nawet, rzecz można, to osobliwość kolbuszowsko-mielecka.

JERZ ⁽¹⁾ (54+61). Dwu i półkrotnie liczniejsi od *Jerów* wielkopolscy (trochę tych i w tarnowskim) *Jerzowie* podobnie mogą być kojarzeni z *jerzykami* (Gyrzyk ... Gyrzik, 1472), które latem nieustannie śmigają po niebie, na chwilę nawet nie przysiadając na drzewie czy ścianie budynku, ale, jak zwykle, raczej św. *Jerzy*, in. *Georgius* patronuje nazwisku, rozpoznawany także i we współczesnych derywatach *Jerzak, Jerzyk, Jerzykowski, Jerzyński*, i w dawnych zdrobnieniach: *Jerzyk* (Ierik de Bencowitz, 1313, śląskie), *Jurzyk* (Stanislaum Iurzyk, 1422), a nawet - homonimicznych względem d. *jerzyka* – *Irzyk, Jirzyk*: Inductio testium Andree de Wronska ... Jako ssin moy Girzyk s domv mego wischethwschi kmyeczia Marczina ... nye zbil gwałtem, 1468; Maslowsky Gyrzyk, 1471; Irzyk alias Georgio,

ciui Cracouiensi, 1489; zatem nie *jerzyk*, z psł. *juriti 'pobudzać do szybkiego ruchu' (Bańk.) – bliskie *jurności*, tym bardziej – nie *jeż* (z psł. *ežь), co się *jeży* (psł. *ežiti 'strożyć, podnosić (włosy, sierść, kolce; WSJP)', lecz właśnie *Jerzy*, o którym (choć tylko na szkłe namalowanym, jak to u górali) J. Kasprowicz tak pisał: „Kto nie wierzy — niech nie wierzy: Ale święty Jerzy, Najpierwszy z rycerzy, Na swoim rumaku Pędzi do ataku”, kończąc bez przygany: „Bez lęku i strachu, A pełen rozmachu Był ten majster, ten konował, Co konia zmajstrował: Troska go nie chwyta, Że koniowi w rybie płetwy Rozmazał kopyta”, albowiem sztuka z innego cierpienia się rodzi.

JESIONKA ⁽⁵⁾ (196+209). Ap. nazywający 'cieplejszy płaszcz na jesień' (noszony i wiosną) notuje po raz pierwszy SW (1902) – zbyt późno jak na nazwisko, któremu, w związku z tym, patronuje może ap. *jesion*, z psł. *(j)asenъ / *(j)asenъ, d. *jasień*, *jesień* (Pro iassen ad paranda curruum necessaria, 1394; Pro lignis, que dicuntur cynus in wlgari jaschen et alias eschin, 1401), może – ap. *jesień*, z psł. *esenъ (Pacosz wszanl due grziune na Falczu w geszeni 1399; Za druge zitho mal dacz poltrzcze grziwni na Mathka Bozø w iesseni 1405) – bo mamy nazwiska *Jesion*, *Jesionek* oraz *Jasion*, *Jasionek* i sporo toponimów z podstawą *Jas-*, *Jes-* (*Jasień*, *Jasionka*, *Jesionka*..), a przecież i *Jan* bywał (jest) *Jas(z)em*, *Jasiem*, *Jaśkiem*, *Jasikiem*, *Jasinkiem*, *Jasinem*, *Jasionkiem* itd., więc trudno przesądzić, czy *Jasion* i *Jasionka* z drzewa, z pory roku czy z Jana albo nawet *Jasionki*, jak ta rzeszowska, z lotniskiem (Iasiennik, 1439; Iaszenka, 1446; Yasszanka, 1447; Iaszonka 1481) się wyłoniły; mało *Jasionków* dziś, a jeśli są, to w Lublinie.

JEWIARZ ⁽⁸⁾ (177+177). Świętokrzysko (w pow. buskim)-krakowskie (z bocheńskim) i skromną reprezentacją w kierunku na wschód, aż po ropczycką gminę Ostrów; od Ewa/Jewa, z dość osobliwym suf. -arz, który tworzy liczne nazwiska, ale – odzawowe (*Tokarz*, *Piekarz*, *Maziarz*, *Sitarz*, *Gancarz*... mnóstwo!), a jeśli już odimienne, to od żeńskich imion (*Magdziarz*, *Jewiarz*) albo żeńskich apelatywów (*Babiarz*, *Mamcarz*); nie sadzę zaś, aby należało tu widzieć w podstawie rusycyzm *еврей*, spolonizowany do pogardliwego *jewrej* 'żyd'.

JEWULSKA, -I ⁽¹⁾ (73+84). Tarnowskie, a z przyczyny bliskości – i krakowskie; na tym samym terenie mamy też *Jewuła*, z suf. -uła i nagłosową prejotacją, co oznacza, że oba są odimienne: *Ewa*, z hebr. chavvah 'dająca życie; matka' (*ICh*) stanowi tu podstawę, a choć żeśmy „wygnańcy Ewy”, przecież nie wahano się brać tę za patronkę (*Relicta quondam comitis Grimizlay nomine Eva*, 1249; *Eua*, soror monasterii sancti Vincentii, ok. 1265) nawet dla mniszki, jednak polonizując nieprzesadnie: *Ewka* (*Yacom ya ne bronil tego zita, thso Gimka cupila v Euky*, 1412) albo *Jewa*, *Jewka* (O ktore penødze Jewka na mø szalowala, thich moy brath ne wszol po swoy szene, 1410); *Jewuła* zatem od *Jewa* utworzono, niektóre zaś *Jewuła* zapisano jako *Jewulski* (w okolicznościach powszechnie nieznanym).

JEZIOR ⁽³¹⁾ (329+308). Lubelsko-podkarpackie (w ropczycko-sędziszowskim, reszta – prawie w całości – u nas); przezwiskowe, od ap. *jęzor*, ten – ekspresywnie od XVII w. – z psł. *ęзыкъ, choć w roli n. os. dużo (!) wcześniej: *Comantovo cum his ... Sidło, Jezor*, *Biczek*, 1136; zważywszy jednak na śląskie zapisy – *Presente ... strenuo viro et famoso ... Hankone Yesyr*, 1354; *Austein Yeser*, 1414; *Augustyn lezer die czeit hewptman zcur Kozil*, 1450 – może to nawet nie rodzime, a obce, niemieckie? *ISNP* dopuszcza także *jezioro* jako podstawę nazwiska (zob. niżej), co można poprzeć takim oto zapisem źródłowym: *Woyslaus de Pyeny erga nobilem Paulum de Yeszora ... Yako ya ne winowath grzywny panu Passkowy Yeszerskyemy*, 1436; skoro możliwy *Paweł z Jeziora Jezierski*, to i *Jezior* (*Jezior-ø*; z zerową końcówką fleksyjną w roli formantu) – takż.

JEZIORO (46) (245+222). Mamy dziś dwie „kolonie” *Jeziorów*: krakowską (ku powiatom myślenickiemu i wadowickiemu) oraz dębicką (ku gm. Ostrów i Świlcza), ale trudno zrozumieć tę homofoniczną zbieżność nazwiska z ap. *jeziro*, z psł. *ezeru, w słownictwie (i w obrocie prawnym) jeszcze w XIV w. (Iaco iest Bliszbor ne wedzał, kedi wposziwano s te dziedzini o mlin a o yeszoro, 1396), potem w zapisach też w związku z tytułem własności i znaczeniem gospodarczym, a nie dla uroków (Obrziczski ne kupil vszitkich iezor, 1409; Wącz od gori xszasa zema a gego bloto a voda y geszoro, 1419; Jakom ya ne lowyl w jezerze, 1426..), a dopiero tłumaczenia Pisma sprawiły, że jezioro i w religijnym kontekście się pojawiło (A yest yezyor, ktoresz bywa, kyedy Yordan nabyerze, alye podlug zy- dowskyego yezyka zovye morze ..., a tesch nyegdy zovye yezyoro Genezaret, Rozm); nazwano też *Jeziorem* i człowieka (XVI w.) – może dlatego, że z *jeziorem* ten był związany, ale pewnie inaczej niż *Jezierski* (Testis ... Jezerski Dobrogostius de Crzinka, 1400; Petrus de Ieszory ... Yako Pyotrek Ieszerski iest nasz brath, 1417), bo *jeziro* ani w Krakowie, ani u nas nie było.

JEZNACH (4) (815+747). Psł. *jazda, *jězda dała naszą *jazdę* ‘ruch (ale z wykorzystaniem kończyn innych niż własne’), a psł. czas. *ězditi – *jeżdźca*, czyli tego, kto ma zwyczaj *jeździć* choćby codziennie; wielu takich tworzyło *jazdę* ‘konne wojsko’ – w stp. *jezdnych, jezných*: „Bog vasch... vyvyodl vass przez morze, yako po schuchey zyemy, a vozy y gezne eypsky potopyl” – mogli pobożni nieanalfabeci przeczytać w *Rozmyślaniach* (przemyskich); więc *Jezn-ach* właśnie z takich *jez(d)nych* się wzięło, utworzone wedle nie tak częstego odrzeczownikowego wzorca (jak *Kozdr-ach* ‘rozczochroniec’) albo – częstszego – odprzymiotnikowego (jak *Biał-ach, Lub-ach, Ostr-ach*); wszystko to zgrubienia, więc i w *Jeznachu* też jakiś ładunek niechęci tkwił (mazowieckiej niechęci, bo nazwisko mazowieckie w 2/3 nosicieli).

JEZUIT (140) (161+143). Dębica pozostaje krajowym potentatem w liczbie nosicieli nazwiska *Jezuit*, forma *Jezuita*, nieco mniej liczna, rozeszła się po kraju, poczynając od Mazowsza; ap. nazywa, jak wiadomo, zakonnika – członka zakonu Towarzystwa Jezusowego, a ten, choć skasowany przez papieża Klemensa XIII w 1773 r., ma dziś papieża Franciszka; zakon powstał w I poł. XVI w. do – mówiąc w skrócie – walki z reformacją, stąd jego aktywność na polu edukacji oraz drugie znaczenie słowa *jezuita* ‘obłudnik’ (Piotr Ciekliński tak pisał o wojewodzie wołoskim: „by [ubodzy] nie pozdychali od głodu, kazał wszystkich ... na staw zagnać, y wkoło lód o nich obrąbać, że razem do iednego wszyscy potonęli ... Znać żaka szkoły lezuickiey”); w nazwisku zatem nie członkostwo w zakonie należy widzieć, a „człowieka chytrego, przebiegłego” (*SWil*); *SW* jeszcze mocniej w tym względzie: *jezuita* „człowiek skryty, przebiegły, intrygant, judasz”, przytaczając nawet zwrot „po Jezuicku, jak Jezuici: ... po judaszowsku”; cóż, Mickiewicz czy Słowacki o *jezuitach* równie surowo pisali, tu jednak o nazwisku, nie o ludziach mowa.

JEZUIT-SMAGACZ (1)

JEŻ (81) (2089+2170). Nazwa drobnego ssaka, z psł. *ežь, najdawniej jak to możliwe posłużyła za antroponim (Balouezici cum his ... Ies, Neustrop 1136), później też nierzadki, choć nie bez trudności w zapisie (Strennum Laurencium Jes de Nouy Dwor 1427; Voczka, uxor Iohannis Jesz, 1429; Iohannes Gyesz ... puer Katherine Ieszowny 1492); ciągną się dziś Jeżowie od województw: śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego (Głogów Młp., pow. mielecki i dębicki) po Mazowsze, ale jednak nie wiemy, czemu kogoś *Jeżem* przewano: od zapomnianego dziś *jeżyć* ‘trapić, martwić’ („tha marna ohyda [tj. niesprawiedliwość] tak nas wszytki ieży” – Rej), od fryzury, włosów *na jeża* (Y około wása zaś iest rozność, bo go drudzy na doł głaszczą, á drudzy wzgorę ieżą” – Górnicki w „Dworzaninie”), od *zjeżonych* z przerażenia włosów na głowie, czy może stąd, że się

jeżył („Dusza w złym ciele co sie złością ieży” - Rej) albo wreszcie - że zabierał się do czego *niczym pies do jeża*.

JĘCHOREK ⁽³⁾ (163+144). Wielkoposkie, podobnie jak – o 1/3 rzadsze – *Jęch*, to zaś ma być (*ISNP*) skrótem *Jędrzeja*: *Ję-ch*, z takim właśnie sufiksem, niczym *Wię-ch* (od imienia *Więcesław*, *Więctaw*) albo tutejsze *Pię-ch* (od imienia *Pięcisław*, *Pęcstaw*, *Pęctaw*, *Pęstaw*); hipokorystyczny suf. *-ek* zrozumiwały, nie ma jednak wśród współczesnych nazwisk pośredniej formy *Ję-ch-or*, *Ję-ch-or-a* czy podobnych (zresztą może to skrót nie od *Jędrych*, a od *Objęstaw* albo *Jimistaw* – ten z psł. podstawą *jъmi, *jęti ‘jąć’?

JĘDRAS ⁽³⁾ (891+859). Św. *Andrzej* Apostoł, brat Szymonna Piotra, miał być pierwszym, którego Jezus powołał, i to starczy na szczególny kult, jakim go otoczono (a jeszcze ta śmierć na krzyżu, skąd i krzyż św. *Andrzeja*); był też pierwszym, który chrystianizował Grecję, stąd znamy go pod greckim im. *Andreos*, w sc. *Андрей* – cośmy zapisali jako *Andrzej* albo, jeszcze w prasłowiańszczyźnie, przydaliśmy imieniu spółgłoskę protetyczną *j-*, co później w języku ogólnym zanikło, ale zachowało się w gwarach i – w imionach; stąd wspomniani już wcześniej *Jagata*, *Jagustynka* czy *Jambroży* > *Jamróż*, a także: *Andrzej* > *Jędrzej*, *Andraszek* > *Jędraszek* ... *Jędrzejek*, *Jędrzejkowic*, *Jędre*, *Jędrus*, *Jędrzyn*, *Jędrzych*, *Jędrzył*, *Jędrzejewic*, *Jędrzejewski* itd.; w przypadku małopolsko-śląskiego i świętokrzyskiego augmentatywnego (*bur-as*, *grub-as*, także *Biał-as*, *Kub-as* i *Jakub-as*) *Jędr-as* podstawą jest (wstecznie derywowany) *Jędr-a* z końcówką fleksyjną w funkcji formantu; obie formy notowane w XVI w. (*AntrP*).

JĘDRCZAK ⁽¹⁾ (101+108). Niezbyt częste, łódzko-śląskie, utworzone od zdrobniałego *Andrek*/*Jędr-ek*, z przydaniem wyraźnej funkcji patronimicznej *Jędr-cz-ak*, notowane od XVII w.

JĘDROCHA ⁽⁸⁾ (262+252). Małopolskie (myślenicko-wadowickie) bądź kieleckie; od *Jędr-o* lub *Jędr-och* (jak *Lat-o/Lat-oh*, *Radzi-o/Radzi-cho*, *Bodzi-o/Bodzi-och*, *Lub-och*, *Ciast-och*, *Paździ-och*...; częstsze odimienne, rzadsze odapelatywne); zdaje się, że w obu formach mamy do czynienia ze zgrubieniem (podobie jak *Fryderyk* > *Frydr-o/Fredr-o*); tutaj dodatkowy składnik w postaci końcówki fleksyjnej *Jędroch-a* w roli formantu – wedle plebejskiego modelu tworzenia nazwisk [por. J. Kobylińska (2017), *Męskie nazwy osobowe na -a w księgach gromadzkich wsi Kasina Wielka* (XVI-XVII w.), *Onomastica* LXI/2], podobnie jak *Latoch-a*, *Janoch-a*, *Bartoch-a*, *Szymoch-a* i podobne; notowane od XVI w. (*AntrP*), poprzedzone *Andro* (*Andro*, ciuis Brestensis, 1420), *Jandro* (*Petrus dictus landro*, 1339; to może odapelatywne, na pewno zaś odimienne już w takim zapisie: *Jandro*, molendinator *Johannis Cleyse*, 1420 ... *Andres*, molner in *Johannis Cleisen mole*, 1423).

JĘDRUSIAK ⁽⁴⁾ (571+518) Notowane dopiero od końca XVIII w. (ale dopiero wtedy prowadzenie ks. parafialnych stało się obowiązkiem prawnym!), poprzedzone *Andrusz*/*Andrus* (*Hominem dictum Pacusz cum duobus filiis, Andrusz et Meylusz ... vendidi episcopo Vilnensi*, 1490, co za nagromadzenie zdrobień: *Paczuś*, *Andrus*, chyba też *Mieluś*!; zapisano ponadto i feminatyw *Andruszowa/Andrusiowa*: *Andrussowa viduam, kmetonissam de Baszanowka*, 1443), z tego zaś – na pewno późniejsza - patronimiczna forma *Andrusi-ak*/*Jędrusi-ak* – dziś małopolskie, lubelskie, śląskie, wielkopolskie ... poza Podlasiem (najbliżej nas: tarnowskie lub mieleckie)

JĘDRUSIK ⁽⁵⁾ (783+773). Z tego samego źródła co *Jędrusiak*, różnica stylistyczna w tym, że tamten z przydatkiem niechętej obcości (*Jędrusiak*, ktoś z domu *Jędrusza/Jędrusia*), ten zaś znacznie bliższy, skoro (językowo) mniejszy, może mały, a może ukochany *Jędrus* (przypomina się wstrząsająca Sienkiewiczowska fraza „*Jędrus! ran twoich nie godnam*“

całować!"); tak zatem to derywowano (w XVII w.): *Jędr-us(z)-ik*; dziś najwięcej *Jędrusików* w śląskim województwie, powiatowo – w nowosądeckim, a miejscowo – w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, choć maleńki Grybów w tej konkurencji na 3. miejscu w kraju.

JĘDRYAS ⁽⁷⁾ (10+16). Nad wyraz rzadkie wśród derywatów *Andrzeja*; może tworony tak jak stp. *Matyjasz*, co jest efektem polonizacji łac. *Matthias* (ostatecznie *Maciej* za czeskim albo *Mateusz*); tenże *Matyjasz* dał liczne antroponimy przechowujące dawne dylematy graficzne: *Matyja*, *Matyjas*, *Matyjak*, *Matyaszek*, *Matyjasek* ... może nawet *Matyfi*; tak *Jędry-as* można wywodzić od stp. *Andrejasz* (Папъ Анѣдрѣяaszъ, starosta ruskii, 1377), *Andryjasz* (Папъ Анѣдријашъ, 1398) albo od *Jędr-ych*, *Jędr-ys* > *Jędr-y-as* (ale to czysty domysł).

JĘDRYCHOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (693+637). Śląski *Andrychów* (Henrichow, 1346-58; Jendrychow, 1434; Andrichow vel Jendrzichow, 1779-82) wcale nie *Andrzejowi*, a *Henrykowi* miało zawdzięcza, obrazując przy sposobności kłopoty naszych przodków z rozróżnieniem gr. *Andreas* i niem. *Henryk* (Czesi nam to zgotowali, interpretując *Henryka* jako *Jindřicha*, skąd nasz *Jędrzej*, *Jędrzych*, w których i *Andrzej*, i *Henryk* mógł się skrywać); *Jędrych*, *Jędryk* zatem to niekiedy derywat *Henryka* (Nobilis Andricus, advocatus de Thyrawa, 1489; Nobilis Henricus alias Andrzych, quondam advocatus in Thirava, ok. 1500), kiedy indziej zaś – *Andrzeja* (Contra Andream Crupkam ... iaco to swatczimi, iaco landrzej ne wszøl Stachowi dwu weprzy gwałtem, 1400; Contra nobilem Andream de Gora ... Yakosm z panem Jandrzejem nigdy ne vmowyla, 1418...); w konsekwencji zatem gdyby *Jędrychowskich* z *Andrychowa* – na przykład – wywodzić (dziś to nazwisko przede wszystkim krakowskie), nie mielibyśmy pewności, czy morawscy osadnicy wsi nazwę nadali, czy Niemieccy po swojemu wieś ochrztili (ecclesia de Henrichov, 1344; Henrichov, 1346-58), czy jednak *Jędrzej*, *Jędrych* tam się pojawił (Jendrychow, 1434; Henrico de Gindrzichow, 1438), nie mielibyśmy też pewności, czy *Jędrychowsk* (notowani późno, bo od XVIII w.) ostatecznie *Andrzejowi* czy *Henrykowi* nazwisko zawdzięczają, choć, z drugiej strony patrząc – czy to ma jakieś znaczenie?

JĘDRYSEK ⁽²⁰⁾ (239+234). *Jędrzeja* – w zależności od uczuć, jakimi go darzono (a także - regionu) – nazywano też *Jędrychem*, *Jędryką*, *Jędrysem*, wtórnie zaś (ale wciąż ekspresywnie) – *Jędryczkiem*, *Jędryczką*, *Jędryszkiem*, *Jędrysikiem* czy *Jędryskiem*; to ostatnie ma prosty szereg derywacyjny: *Jędr-ys* (skrót od *Jędrzej*; mógłby też mieć formę *Jędr-as*) > *Jędr-ys-ek*, czyli zdrobnienie w funkcji patronimicznej; historycznie jednak nie jest to takie oczywiste, skoro mamy poświadczane: *Jędrych*/*Andrych* (Testes Andree, advocati in Kcina ... Yaco to swadczimi, yaco Yandrzych ranczil Jaroslawa, 1393; Generosus Andreas alias Andrych Barsi, 1480) > *Jędrzys*/*Andr(z)ysz* (Mit Gindrzisch Dzialoscha, 1456; Andris Radak ... per dominum Andream Radak, 1336) > *Jędr(z)yszek*, *Andr(z)yzek* (landrissek, miles, 1479; Andrissek, 1420) – tak że w *Jędrys*, *Jędrysek* widzieć trzeba (odimienne) formy zmazurzone, bo „prawdziwe” suf. -ys obsługują przede wszystkim formy odrzeczownikowe (*Armatys*, *Grędys*, *Kietrys*, *Pałys* i podobne); a dzisiejsi *Jędryskowie* – na południowym pograniczu śląsko-małopolskim albo – u nas (z ropczycko-sędziszowskim).

JĘDRZEJCZAK ⁽³⁾ (4727+4481). Zdrobniały patronimicznie *Jędrzej* – *Jędrzej-ek*/*Andr(z)ej-ek* (In arte sutoria apud quendam Andream Andzeyek, 1454; Penes domum lendrzeyek, 1472) – jest tu podstawą już nie dalszego zdrobnienia, a „dzierżawczej” patronimizacji (*Jędrzej-cz-ak*), może nawet równorzędnej (*Jędrzej-czak*), bo nie tylko odimienne takie konstrukcje mamy (*Kamierczak*, *Szymczak* ... *Ludwiczak*), ale i odapelatywne (*Ratajczak*, *Olejniczak*, *Młyniczak*); *Jędrzejczak* oczywiście odimienne, środkowopolskie: od Łodzi po Poznań (z uwzględnieniem Warszawy, ale to chyba inna sprawa).

JĘDRZEJCZYK (307) (4843+4743). Nieco częstsze od *Jędrzejczak*, też łódzkie, ale nie wielkopolskie, a mazowieckie, śląskie i małopolskie (w podkarpackim – dębickie, co świadczy o małopolskiej przynależności powiatu), poza tym – starsze, bo od XVI w. w zapisach źródłowych (*AntrP*); reszta zaś – jak u *Jędrzejczak*; sadzę, że różnicujący wpływ na powstać suf. (-czak/-czyk) miało mazurzenie.

JĘDRZEJEWSKA, -I (9) (7610+7505). Północno-zachodnie (od Mazowsza i Kujaw przez Wielkopolskę po Śląsk; na Podkarpaciu – nieliczne, choć i tak ponad setka nosicieli), z podstawą w nazwie wielkopolskiej wsi *Jędrzejewo* (lendrzejewo, 1595; Andrzejewo, 1619) albo (zaginionej) osady pod Gnieznem (Jendrzejewo alias Jelenia Głowa, 1580, zwanej też Cierzpięgi, 1604-06), choć to mało jak na liczbę nosicieli, zapewne więc znaczna część *Jędrzejewskich* to wcześniejsi *Jędrzeje* przekształceni wedle powszechnego wzorca z użyciem suf. -(ew)ski albo *Jędrzejowscy* „wyrównani” do częstszej formy; notowane od XVI w. (nawet wcześniej od lendrzejewo).

JĘDRZEJOWSKA, -I (4) (891+875). To zaś „południowy” (małopolsko-podkarpacki i świętokrzyski, jeśli pominąć dolnośląskich migrantów) wariant – przy tym 9-krotnie mniej liczny – „północnych” *Jędrzejewskich*, choć świętokrzyskie miasteczko *Jędrzejów* należy do najstarszych w kraju (Monasterium Andrzejoviense, 1118; Andreow, 1140; in Idrzejow, 1149; locare ... Ciuitatem ... in ville Andreov, 1271), a są i inne *Jędrzejowy*, *Jędrzejowice* i *Jędrzejówki*; tyle że ów najznacześniejszy *Jędrzejów* był własnością cystersów, a tak jak w przypadku *Jędrzejewskich*, tak i tutaj jakąś część *Jędrzejowskich* wywodzić można wprost od *Jędrzeja*; w SSNO nienotowane.

JIRMAN (2) (2+2). Niejasne. Może to (ukr.) *Girman*? Albo cz. *Jiří*? Może jednak rodzime, skoro w stp. notowano n. os. z nagłosowym I- także jako Ji- (*Imek/Jimek* < *Imisław/Jimisław*), a J- jako Ji- (*Jarant/Jirant*; *Jurek/Jirek*); ma to poniekąd uzasadnienie w psł. *(j)ęti, *(j)ьтѡ ,jąć, ująć; wziąć, chwycić rękami, schwytać, złapać oraz psł. *jьmati ,brać, chwytać, łapać, czego echem XIX-wieczne *imadło*.

JOB (14) (513+511). Nieco rzadszy wariant *Jop*, krakowsko-gorlicki, oba zaś – od biblijnego *Hiob* się wzięli; w stp. wyłącznie z dźwięcznym wygłosem -b (lub -w: *Jow*): *Commemoratio Job*, plebani de Rambino, 1439; *Ad instanciam lob Kygek*, servitoris domini capitanei Premislensis, 1471; *Lubyeszow*, villa ... cuius proprietas et dominum perinet ad ... lob ... nobilem ... de domo Zambrza Głowa, alias Wyenyawa, 1470-80; pleban, sługa starosty przemyskiego, szlachcic herbowy – oto XV-wieczni nosiciele imiona; w SW mamy też ap. *job*, *jop* (oznaczone jako „mało używane”) ‘bogacz’, jednak bez odniesienia do *Hioba* (może ironiczne, w związku z wtórnym „bogactwem” *Hioba*: nowe zdrowie, nowe stada, nowe potomstwo...), a blisko: *jopać* ‘wymyślać’, z dopiskiem „z Rs. [rosyjskiego] podobnie brzmiącego przekleństwa”, i *jopanie* (SW), co dziś też słyhać w wulgarnym czas. dokonanym *zjechać* kogo oraz, rzecz jasna, w niedokonanym, najbliższym psł. *jebati.

JOCHEMSKA, -I (1) (49+67). Śląskie (z opolskim) nazwisko *Jochem* stało się źródłem n. m. *Jochemówka* (cz. wsi *Las* w żywieckim), a skoro niewielka cz. rodu *Jochemskich* do dziś żyje w Pszczynie i Katowicach (większość jednak w Warszawie, ale cóż znaczy ledwie 30 nosicieli?!) – wszystko to trzeba wiązać z im. *Joachim* (św. J. ojciec NMP, więc dziadek Jezusa; z hebr. *Jehjojaqim* ,Bóg wzmocni, podniesie’; *ICh*), w stp. zapisach *Joachim*/*Joachym* (Edyke, uxor loachim de Colberg, 1402; Joachim de Boxen diocesis Warmiensis, 1464), *Achim*/*Achym* (Stanislaus Achim de Miroschowicze diocesis Gneznensis, 1464), *Jachim*/*Jachym* (Jachim, 1388; Paulus Jachim, 1403), *Jochim*/*Jochym* (Sicut Jochim non dedit istud vulnes Raciborio, 1397), nawet *Ochim*/*Ochym* (Occhim, 1422); Jochem zatem późniejsze, może pod wpływem niemieczyny, z tego zaś i wspomniana *Jochemówka*, i *Jochem-scy*.

JOCHIM ⁽²⁾ (97+81). Przytoczone wyżej zapisy źródłowe pokazują, że stp. derywaty słowotwórcze od *Joachim* dotyczą ziem pozostających w zasięgu języka niemieckiego (Pomorze, Warmia, północna Wielkopolska), zupełnie zatem możliwe, że to zapisy osiadłych tam Niemców tyżące, a i dziś, jeśli by *Jochimów* szukać, najłatwiej tych na Pomorzu Gdańskim spotkać (choć łatwość to umowna, jeśli zważyć na sumę *Jochimów*); u nas, w hist. Małopolsce (w bocheńskim i strzyżowskim), mamy *Jochymów*, pośrodku zaś (od Tarnowa z pow. dąbrowskim po Jasło, Dębicę i Mielec) – *Jachymów*, naprawdę licznych.

JODŁOWICZ ⁽¹⁰⁾ (14+15). Gdyby kogo zdziwiła nad wyraz skromna reprezentacja patronimika od *Jodła* (*Jodł-owicz*), dopowiem, że i *Jodłów* mamy dziś równie mało: ledwo 28 nosicieli płci obojga, a nie lepiej było w przeszłości, skoro *SSNO Jodła* ani *Jedła* (wraz z *Jodłowicz*) nie notuje; osobiwa to powściągliwość rodzimej antroponimii, skoro odapelatywnych *Sosnów* mamy prawie 4 tys. nosicieli, *Świerków* też ponad 2 tys.; podobnie rzecz ma się wśród nazwisk „liściastych”: *Dębowie* ani setki nie osiągaają, *Lipów* zaś i *Jaworów* mamy i dwudziestokrotnie liczniejszych; rzecz jasna, z derywatami od *Jodła* i *Dąb* (antroponimami i toponimami) rzecz ma się zupełnie inaczej (Andree, filio Iohannis dicto Iodlawa, po r. 1424; Faber ... Petir Yedlowsky, 1466; Johannes Jedliczka de Wachadlow, 1388; Johannes Jedlecza et Katerina uxor de Wanchadlow, 1399...; być może, zdecydowały tu względy pozajęzykowe, jak symbolika drzew i roślin, ale to temat na odrębne opracowanie.

JODŁOWSKA, -I ⁽³⁷⁾ (1909+1856). Czy nasi *Jodłowscy* są z naszej *Jodłowej*, tego nie wiem, ale jeśli są, to nie na zasadzie dziedziców wsi (dawniej miasteczka), ta bowiem była królewska, nie szlachecka, co najwyżej więc *Jodłowscy* są z *Jodłowej*, jak *Zassowscy/Zasowscy* z *Zasowa/Zassowa*: pochodzeniem, ale nie posiadaniem; niemało ich (*Jodłowskich*) zresztą, głównie w małopolskim i na Podkarpaciu (gorlicki, rzeszowski, jasielski, ropczycki – wszystko po sąsiedzku!), więc związek z naszą *Jodłową* czy *Jodłówką* (nawet dwie takie w pow. tarnowskim) oczywisty; nazwisko też starsze niż podaje *ISNP*: nie od XVIII/XIX w., a od XV notowane (Hannus Iodlowszky de Koschczeyow, 1443; Senior ... fabrorum ... Pyotr Jodlowsky, 1463), a mamy nawet wzmiankowanych tutejszych: Michaele Iodlowsky, 1495 (w aktach sądu goleszowskiego); Sub dominis proconsule et consulibus de Pylzna ... Nicolao Wanat, Johanne Jodlowky, 1448 (*Wanat* też do dziś tu występuje).

JOHNSON ⁽¹⁾ (250+139). Niespolonizowane w żaden sposób, liczebnie wygląda na już zdomowione w polszczyźnie (jeśli pominąć wyraźną dysproporcję pomiędzy nosicielkami i nosicielami nazwiska); przed dwudziestu laty *Johnsonowie* nie stanowili nawet 20 % obecnego stanu, tak że to wciąż wielkomiejska (w przewadze) nowość (językowa) i skutek integracji (międzynarodowej): najlichniesi są *J.* w USA (ponad 2 mln), w Nigerii żyje ich nieco więcej niż w Anglii, a w Togo czy Sierra Leone – więcej niż w Kanadzie (podobnie jak w przypadku Liberii i Australii); odimienne *Johnson* („syn Jana”) należą do do najczęstszych nazwisk – tak jak jego podstawa imienna *Jan, Johan, Johannes* etc.

JONAK ⁽³⁾ (475+445). Do dziś w Niemczech występuje (choć rzadko) *John* (niczym angielski *Jan*), które tamtejsza antroponimia uznaje za skrót od *Johannes* (dopuszczając też imigrację z krajów anglojęzycznych; zob. *DFD*), w konsekwencji więc i nasze (śląskie) *Jon* można z niem. *John* wywodzić, a dalej – i patronimiczne *Jon-ak* (przynajmniej w jego śląskiej części), wraz z podobnymi patronimikami: *Janek, Jonek* (Thauberich resignawit lonconi Miloman agrum hereditatis, 1394; biecki zapis) czy *Janik, Jenik, Jonik* (Yeneke miles dictus de Virchen, 1240; pomorski; Joniko von Steglicz, 1403; Jonyke von Steglicz, 1403); skoro *Jonak* to jednak przede wszystkim lubelskie nazwiska, tak jak (zamojskie

i po sąsiedzku) *Jonas, Jonasz*, przynajmniej w tej części trzeba je uznać za patronimik od *Jonasz*, utworzone od hebr. ap. *jonah* 'gołąb' (NCh), o zupełnie innej etymologii niż *Jan* (*Jeho-chanan* 'Jahwe jest łaskawy' > łac. *Ioannes*; NCh), które jednak zlewały się w jedno, jak dowodzi następujący zapis źródłowy: *Johannes alias Jonas de Croszino*, 1410), z czego i *Iona* urobiono (*Venerabilis Iona*, władika Premisliensis, 1469), *Iwo, Iwon* (*Venerabili Iwoni alias Iwan*, władice Premisliensi, 1474), a nawet *Iwonka* (*Honorabilis vir Iwonka*, władica Premisliensis, 1509); dużo późniejsze i w źródłach nieodnotowane *Jonak* na pewno nie poprzedzały tytuły *venerabili, honorabili*.

JONASZ (1) (156+163). O *Jonasz* napisałem już, że arcyłubelskie, w tej wschodniej, zamojsko-krasnystawskiej i biłgorajskiej części, włącznie z Lublinem, z wielkopolskim (!) zapisem *Johannes alias Jonas*, 1410, i z niepewnością, czy to którykolwiek z licznych św. *Janów*, czy może prorok *Jonasz* (zapamiętany pewnie z tego, że trzy dni spędził w żołądku wieloryba, nim został wypluty) za tym się kryje, zwłaszcza, że mniej liczny tamtejszy wariant *Jonas* (wschód nie mazurzy) *ISNP* kojarzy z litewską formą *Jan*.

JONES (1) (366+230). Nieco mniej liczne (ok. 2 mln) od *Johnson*, za to bardziej skoncentrowane w „starych” krajach języka angielskiego: USA, Wlk. Brytania, Australia, Kanada; w ostatnim dwudziestoleciu odnotowało dwukrotny wzrost liczebności (także z przewagą nosicieli nad nosicielami), a zważywszy na lubelski ośrodek *Jonesów* (reszta w rozproszeniu), może trzeba w nazwisku widzieć dwie formy homofoniczne: imigranczką i rodzimą sprzed wieków, pokrewną *Jonasz, Jonas* (p. wyżej) – choć bez zapisów źródłowych.

JONIEC (26) (939+906). To zaś przede wszystkim nazwisko limanowskie, gdzie jeszcze do niedawna (znam z autopsji) gwara dominowała wśród użytkowników polszczyzny, dlatego trzeba przyjąć, że gw. ap. *juniec, joniec* 'młody byczek (pełen wigoru)' jest tu podstawą (*ISNP*), pokrewny *junakowi*, z psł. **junakъ* 'młodzieniec (pewnie o tych samych przymiotach)'; możliwe też, że os. *Jon, Jona* jest tu podstawą, jak w przypadku podobnego słowotwórczo *Staniec*, którego też od *Stan, Stanisław* można wywodzić. Trochę to karkołomna hipoteza, ale skoro zdekarowałem znajomość limanowskiej gwary, dodam i takie skojarzenie: tamtejsze *e* ścieśnione w wymowie zbliża się do *o* (też ciasnego), może więc zapisano *jeńca* jako *jońca*, ten bowiem z czas. *jąć* utworzono, podobnie jak *goniec* z *gonić* się wywodzi.

JONKISZ (3) (346+316). Śląskie w znakomitej większości, więc zapewne od niem. *Jonke, Johncke* je utworzono albo – z *Jon*, czyli *Jan* lub *Jonasz*: mamy sporo formacji odmiennych z suf. -isz (*Stan-isz, Budz-isz Bron-isz, Godz-isz*), więc i *Jonk-isz* też mogły się na tej drodze przytrafić, tyle że nie wiadomo, skąd tam dodatkowe -k-, dlatego ta teza niemiecka tu pewniejsza; źródła milczą o *Jonkiszach*.

JOŃCZYK (8) (2316+2289). Może to być derywat od *Joniec* (*Joń-cz-yk*) lub od *Jon'-czyk* (jak *Mikołaj-czyk, Karol-czyk* i podobne); notowane od XVI w. w formir *Janczyk, Jańczyk, Jończyk* (*AntrP*) dowodzą, że *Jan* jest tu podstawą, ale – może nie zawsze i nie w każdym przypadku (zob. *Joniec*), gdyż choć większość nosicieli żyje od Mazowsza po Śląsk, część z tych to jednak południowo-zachodni Małopolsanie.

JOP (14) (565+590). Dzisiejsi *Jopowie* są przede wszystkim tarnowscy (sąsiednia gm. Skrzyszów przoduje na liście krajowej) lub ostrowiecko-starachowiccy, noszą miano wzięte od imienia bohatera *Księgi Hioba, Joba*, a nie wiemy, czy motywem decydującym było to, co mieszczą w sobie *hiobowe wieści* (te najlepiej odczytać w „Ojcu zadżumionych” Juliusza Słowackiego) czy raczej – wierność i niezłomność człowieka nawet w obliczu skrajnej próby; możliwe zresztą, że to synteza obu, wskazująca na istotę

naszej kondycji, - tak, jak ujął to Mikołaj Sęp Szarzyński: „Z wstydem poczęty człowiek, urodzony Z boleścią, krótko tu na świecie żywie, I to odmiennie, nędznie, bojaźliwie; Ginie, od słońca jak cień opuszczony. I od takiego, Boże nieskończony, W sobie chwalebnie i w sobie szczęśliwie Sam przez się żyjąc, żadasz jakmiarz [nieledwie] chciwie Być miłowany i chcesz być chwalony.” (Sonet II); wracając do nazwiska: nie mamy dziś formy *Hiob* (tym bardziej nie ma *Hiop*), a z dwu wariantów fonetycznych *Jop* jest nieco częstsze od *Job* (krakowskiego i gorlickiego), w źródłach natomiast tylko w dźwięcznej formie *Job* (p. niżej) lub *Jow* (Kmetho Yow, 1443).

JOPEK ⁽⁸⁾ (1475+1491). Językowy potomek („wnuk”) *Hioba, Joba, Jopa*, tego zaś różnie objaśniają: od hebr. *ijjob* ‘gdzie jest mój ojciec’ (*DFD*) albo *jjob* ‘doświadczony, ścigany przez Pana’ (*Ich*); w stp. zapisach *Job* (*Commemoratio Job*, plebani de Rambino, qui se contulit fraternitati, ok. 1439; *Ad instanciam lob Kygek, servitoris domini capitanei Premislensis*, 1471; *Jop* świętokrzysko-małopolskie (tarnowskie), patronimicznie zdrobniałe *Jop-ek* dość daleko: susko-żywieckie i myślenickie, poza tym wielkopolskie; notowane od XVII w. (*AntrP*).

JORDAN ⁽¹⁾ (736+859). Imię wzięte od nazwy rzeki, w której św. Jan ochrzcił Jezusa, zatem – świętej na równi z relikwiami, dlatego powracający z Ziemi Świętej krzyżowcy przywozili wodę zaczerpniętą z *Jordanu*, którą następnie chrzczono dzieci; imię to miał nosić pierwszy nasz biskup - lordan, episcopus primum (wg Thietmara) – ten jednak zmarł na sto lat przed początkiem krucjat, tak że nie tylko krzyżowcy stoją za średniowieczną karierą imienia; w zapisie z końca XIV w. (*Petrus Jordan de Noua Zandecz ... pro fratre suo Janusszio Jordan, 1394*) *Jordan* funkcjonuje jako duga nazwa własna (jeszcze imię czy już nazwisko?), poza tym nosili je Żydzi (*Relicta ... Jordani, Judei in Poznania, 1387; Jordan, filius Mendlini, Judei de Poznania, 1405; lordanowa ... consorti olim lordani, ludei Leopoliensis, 1483*), mieszczanie (jak wspomniani wcześniej bracia sądecy czy przyjęty do prawa miejskiego we Lwowie lublinianin: *lordan de Lublyn ... acceptauit ius ciuile Leopoliense, 1423*) i szlachta (*Zakliczyn, villa...cuius haeres lordan, magister montium in Wyeliczka, nobilis de domo TriumTubarum, 1470-1480*); do tego rodu należał Spytek Wawrzyniec *Jordan*, XV-wieczny dygnitarz Rzeczypospolitej; dzisiejsi *Jordanowie* - śląscy, małopolscy, pomorscy etc. (tylko na Lubelszczyźnie i w podlaskim prawie ich nie ma) mają więc różne pochodzenie, choć łączy ich nazwa rzeki w dalekim kraju (oraz – *ogródków jordanowskich*, najświetniejszego, choć nie jedyne, osiągnięcia dr. Henryka *Jordana*).

JORDON ⁽¹⁾ (2+0). W krajach anglojęzycznych tych szukać, ale i tam ledwie 8 tys. *Jordonów* by uzbierał; graficzny wariant znacznie częstszego *Jordan* (to też w krajach anglojęzycznych, ale i w Niemczech, a powinno i we Francji, jeśli zważyć na historię miana, choć – niewielu ich tam); w historycznych zapisach także *Jurdanus, Jorden, Jurdan, Juardan*.

JOSYPÓW ⁽⁵⁾ (9+5). *Józef*, hebr. *Joseph* lub *Josef* ‘niech Jahwe przymnoży’ (*Ich*) za tym stoi, choć może dzierżawczo-patronimiczne *Josyp-ów* jest w podstawie słowotwórczej krzyżówką rozmaitych wariantów imienia: chorwackiego *Josip*, ros. *Иосиф (Josif), Ocun (Osip)*, ukr. *Йосун* – jak widać, najbliżej tu do wersji ukraińskiej (lub chorwackiej); u nas zresztą też *Józef* (*Pesente ... Ioseph, 1234; Joseph, canonicus sancti Viti, 1259*) przybierał rozmaite formy: *Josz, Joszek Joszko*, w tym także – jak u wschodnich Słowian - *Ożep* (*Osep de Dambno, 1391; Iacosmi przy tem bili, iaco kedi landrzych pzedal Ozepowi dziedzynø a ne wimowil parow, czso go Ozep oszal w osziminach, 1401; Iacom ya ne bil Oszepa, 1409*), *Jożep, Jożef, Hosyp, Jesyp, Josyf* i – właśnie *Josyp* (*Iosp, 1436; losszyp, viceadvocatus de Zeplin, 1448; Laboriosus lossyp alias locz, homo nobilis Stanislai Corithko de Podhorce, 1483*).

JÓZEF CZYK ⁽¹²⁾ (935+930). Podkarpackie (krośnieńskie, po Sanok, Łańcut i Rzeszów), tam też notowane od końca XVIII w. (*GóSan*), *Józef-cz-yk* od *Józef-ek* < *Józef*; był też ap. *józefek*, *józepek* 'hizop' (SW) – zapewne ten biblijny („Weźcie gałązkę hizopu i zanurzcie ją we krwi [baranka], która jest w naczyniu, i krwią z naczynia skropcie próg i oba odrzwia” – Księga Wyjścia), o znaczeniu kulturowym (służył, wraz z gałązką cedru, do oczyszczenia uleczonych z trądu, zob. *Ks. Kapłańska*), dlatego trudno wykluczyć i taką magiczno-roślinną motywację nazwiska *Józefek*, z tego zaś *Józef-cz-yk*.

JÓŻWIAK ⁽⁴⁾ (9559+9307). Częste (zwłaszcza w Wielkopolsce i łódzkim), najrzadsze na Podkarpaciu i w świętokrzyskim), w połowie 2 setki na liście frekwencyjnej nazwisk; od *Józ-wa* lub *Juz-wa* – oba warianty dziś głównie w opolskim, co niczego nie tłumaczy, skoro *Józwa*, *Juzwa* to ledwie 2,5 % z rzeszy 19 tys. *Jóźwiaków*, 400 *Juźwiaków*, 6 tys. *Jóźwików*, prawie 400 *Juźwików* oraz tyle samo – odimiennych a nie odmiejscowych - wielkopolskich *Jóźwiakowskich*); i tylko ta obfitość derywatów słowotwórczych w zestawieniu ze skromną liczebnością *Józ-wa*, *Juzwa* (konstrukcja jak *Guc-wa*; od *August* lub *Gustaw*) poznawczo niepokoi.

JUCHA ⁽⁴⁾ (1167+1175). Podkarpacko (od Przeworska po Krosno i Przemyśl) – małopolskie (wadowieckie), zatem przynajmniej tę wschodnią a dość liczną populację należy wywodzić od *Jurij* – wschodniosłow. odpowiednika gr. *Georgios*; z pierwotnego *Jur*-pozostało tu jedynie *Ju-*, do czego dodano augmentatywny suf. *-uch* oraz końcówkę fleks. *-a* w roli kolejnego sufiksu: stąd *Ju-ch-a*, wcale dawne i częste: Albertus Jucha de Sosnoua, 1389; lwcha, kmetho de Nowa Willa, 1437; lucha, ortulanus Dorochowszyky ... on Goluchow, 1479; Providus ... Mathias Jucha, sutor, 1485...), a ślady tej konstrukcji odnajdujemy w przezwiskowych złożeniach *Sobiejjucha* (dawnym) czy *Gotojjuch* (współczesnym); nie da się jednak wykuczyć, że *Jucha* wzięło się z ap. *jucha* 'krew zwierzęca' (w *SStp* 'potrawa z krwi zwierzęcej', ale już w XVI w. mamy czas. *rozjuszyc* 'rozżłóścić, rozgniewać' kogo albo się (aż *go krew zaleje*), może więc *Jucha* od początku nazywało człowieka, o którym dziś powiedzielibyśmy, że charakter ma „krewki”, choć w stp. przymiotnik miał przeciwne znaczenie: 'słaby, delikatny'; tak się to jednak zleksykalizowało i ktoś z natury delikatny i słaby z czasem stał się kimś pełnym gwałtownej mocy – *krwi gorącej* niczym niektóre rasy koni.

JUCHNO ⁽¹⁸⁾ (185+178). Podkarpackie (ropczycko-dębickie) i migranci na Pomorze i Dolny Śląsk; zapewne w związku rodzinnym (językowo rzecz ujmując) *Jucha*; ale to nie przyśłówek a konstrukcja odmienna: *Juch-a* (p. wyżej) > *Juch-no* (jak *Mich-no* od *Michał* albo *Mikołaj*); dość rzadkie te konstrukcje, ale w jakiś wzorzec słowotwórczy się układają i wpisują; przy tym – dawne: luchno, filius Cernaconis, 1430; Presente ... Yuchno Nagwasday, capitaneo Zudaczowiense, 1465 (tu *Juchno* niewątpliwie w roli imienia, skoro kasztelan żydaczowski – dziś to Ukraina – nosi przydomek *Nagwizda*); Super nobilem lurgj alias luchno de Borschin, 1484; Super nobilem Georgium alias luchno, heredem de Podwerbce, 1492...; więc sporo przemawia za tym, że *Jucha*, *Juchno* od *Georgius*, *Juryj*, *Jurij* trzeba wywodzić, choć trzeba pamiętać i o *Agnieszce* - *Jachnie*, *Jechnie*, *Jochnie*, *Juchnie*.

JUDA ⁽¹⁶⁾ (992+981). Jak wiadomo, onego czasu żyło dwóch *Judów*: *Juda* Jakubowy, „brat Pański” (św. *Juda* Tadeusz) i *Juda* Iskariota (Dante umieścił go w paszczy Lucyfera jako jednego z trzech największych(?) zdrajców w dziejach ludzkości); tego, dla odróżnienia, znamy w gr. formie *Judasz*, od czego i ap. *judasz*, a choć nie wyczerpuje to listy imion i apelatywów (*Judea*, *judaizm*, *Żydzi*...), *Juda* w roli d. n. os. sprawia kłopot: Hannus Juda, 1435; Hanus lude ... idem Hanus Zyd, 1451; tu niewątpliwie mowa o Żydzie/żydzie, podobnie jak w przypadku patronimicznego *Judczyc*: Hanek ludhcicz, ciuis de Sandecz,



1382, ale komu ów *Judas* z Golasowic (wieś pszczyńska) - Iudasch von Golasowicz, 1430 – zawdzięcza imię, to nie jest pewne; współcześni *Judowie* (świętokrzyscy w przewadze, u nas w stalowowolskim, tarnobrzeskim nizańskim), jak sądzę, w większości wywodzą się od imienia apostoła, jakżeby bowiem kanonikiem albo piastunem innych godności i urzędów kościelnych mógł zostać ktoś inny: In ecclesia Lanciensi, Gneznensi diocesis, quedam prebenda per mortens quonda Petri dicti Iudei, ipsius ecclesie canonici, 1276; Johanne Judei, presbitero et notario publico, 1411.

JUKNA ⁽²⁾ (4+3) Bardzo rzadkie, z dużym prawdopodobieństwem – odimienne, i z tego samego źródła co *Juchno* (zob. wyżej).

JUNG ⁽¹⁾ (1110+1028) Więcej Jungów żyje dziś w Korei niż w krajach niemieckojęzycznych, ale azjatyccy *Jungowie* to jedynie efekt transkrypcji, a nie rzeczywistego pokrewieństwa językowego; więc najstarszy u nas sanocki *Jung* (Gorge Jung 1430) [H. Górny, *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej* (XV-XIX w.), Rzeszów 2004.], nosił nazwisko urobione od niem. ap. *jung* 'młody', a jako antroponim wskazywało tam (w Niemczech) na młodszego od innych członka rodziny – niczym nasze współczesne „Młody” w potocznych zwrotach; dzisiejsi *Jungowie* żyją jednak z dala od Sanoka – na Mazowszu, Pomorzu i Wielkopolsce, także w lubelskim i na Śląsku, więc ci niewątpliwie z innych niż sanoccy *Jungów* się wywodzą, choć językowo – z tych samych.

JUNGIEWICZ ⁽¹⁾ (102+96). Podkarpacki (?) ślad po *Jungach* – w mieleckim (tam też patronimik *Jungiewicz*), zresztą 10-krotnie mniej liczny od „ojcowskiego” *Jung*, a jeśli już szukać związków rodzinnych mieleckich *Jungiewiczów*, to raczej po drugiej stronie Wisły – w Połańcu, gdzie żyje ¼ zasobu krajowego *Jungów*.

JURAS ⁽¹⁾ (512+486). Najpierw było greckie γεωργικός 'tak o wszystkim, co dotyczyło uprawy ziemi' (skąd poemat Wergiliusza „Georgiki”; echo słyhać i u Reja), potem γεωργιός 'ten, kto ziemię uprawia', skąd os. Γεωργιός – spolszczone do *Jerzy* (pomimo podobieństwa *Grzegorz* to inna etymologia), choć najpierw – *Georgius* (Presente ...Georgio Eycone, canonico Plocensi, 1260) lub *Jeorgius* (Nicolaus et leorgius, advocati Nowe Sandecz, 1354: jeszcze w lit. XIX w. mamy *jeometra* zamiast *geometra*); stąd zaś już bisko do *Jerzego*, choć raczej w formach pochodnych, np. *Jura* (Presente ... Iohanne dicto Iura, subdapifero Sandomiriensi, 1336), *Jurak* (Jurak de Złowicz, sartor, 1427), *Jurek* (Laboriosus Georgius alias lurek de Czeschki, kmetho, 1491) albo nawet – *Juchno* (Super nobilem Georgium alias luchno, heredem de Podwerbcze, 1492); no i zaroilo się od *Juraszów*, *Jurgów*, *Juryjów* etc., albowiem św. *Jerzy* nie dość, że święty, to jeszcze – bohater średniowiecznych opowieści utrzymanych w konwencji rycerskiego romansu, nadto patron państw, regionów i diecezji, miast i miasteczek, rycerzy, artystów i wielu zrzeszonych w oparciu o cnoty honoru i męstwa (a także – patron mojego przyjaciela); ale mamy tu osobliwość: odimienne (od *Jerzy*) nazwiska bazują na wschodniosłow. podstawie *Jur* – jak (małopolsko-podkarpackie, tj. mieleckie) *Juras* i następne.

JURASZ ⁽⁴⁾ (916+880). Współcześni *Juraszowie* mieszkają w połudn.-zach. cz. Małopolski i pld. cz. Śląska (Oświęcim, Żywiec, Bielsko-Biała, Zabkowice), ci zatem mogą się wywodzić z czeskiego *Juráš*; podkarpaccy zaś *Juraszowie* (strzyżowscy i po sąsiedzku) mogą być rodzimym, niezamazurzonym wariantem *Juras*, jedni zaś i drudzy – to, oczywiście, derywaty od wschodniosłow. *Jur*, z suf. -as(z) charakterystycznym dla konstrukcji przede wszystkim odimiennych, polonizujących obce (*Eljasz*, *Elijasz*, *Judas*, *Łukasz*, *Tobiasz*, *Tomasz* etc.); ciekawe, że źródłowe zapisy *Jurasz* (i *Juras*) pochodzą dopiero z XVII w. (*AntrP*), pochodne zaś *Jurasz-ek*, *Jurasz-ko* – o dwa wieki są starsze. Nawet – *Juraszowski* (Stanislaus Yvraschowsky, 1471).

JURASZEK ⁽²⁾ (1644+1602). *Juraszek* zatem jest słowotwórczym potomkiem *Jurasza*, choć – źródłowo – starszym od niego: *luraszek* de Byscupicze, 1447; *laroslaum et luraschek germanos, sculteti de diocesi Cracoviensi*, 1484; zdarzały się tu nawet zabawne omyłki (?) w zapisie (*Chudaschek ... per luraschek ... de Leopoli*, 1471) i, oczywiście, wariant imienia z suf. -ko (*Juraschco de Andreyow*, 1434; *Presente ... luraszko Czarowski*, 1470); dziś wciąż to żywieckie i bielsko-bialskie (południowośląskie) nazwisko, więc bez wątplenia w związku z tamtejszym *Jurasz*, a dolnośląska gałąź nosicieli to może powojenni migranci ze Wschodu (de Leopoli?).

JURCZAK ⁽⁶⁾ (3683+3618). Najpierw musiał tu być *Jur*, potem patronimicznie zdrobniony *Jur-ek*, *Jur-ko*, dalej – niczym językowy wnuk *Jura* – *Jur-cz* (*Georgio Jurcz, capitaneo in Brzesznycza*, 1472), aż wreszcie, kiedy (w XVII w.) upowszechniły się nowe formy patronimiczne, *Jur-cz-ak*, *Jur-cz-ek* (rzadkie), *Jur-cz-yk*; od *Jurcza* mieliśmy (nie ma zapisów!) patronimiczne *Jurczyc*, od tego zaś toponim *Jurczyce* (wieś k. Skawiny: de *Jurczicz*, 1365), od tej zaś znów os. *Jurczyccy* (*Polyanka, villa ... cuius haeres Petrus Jurczyczky*, 1470-80) – do dziś jednak wymarli.

JURCZYK ⁽³⁶⁾ (3383+3369). Niemal równie częste jak *Jurczak*, o podobnej budowie słowotwórczej, notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś skoncentrowane jednak na historycznym pograniczu małopolsko-śląskim (pow. olkuski i radomszczański), na Podkarpaciu – krośnieński.

JURCZYŃSKA, -I ⁽⁵⁾ (823+901). Może to dziwić, ale z dzierżawczych n. m. mamy małopolskie *Jurków* (świętokrzyski *Jurcow*, 1362, nowosądecki *Jurkow*, 1364) czy wielkopolskie *Jurkowo* (de *Jurcowo*, 1427), nie ma zaś *Jurczyna* (*Jurczyn* – dziedzina *Jurcza*), wobec czego należy przyjąć, że *Jurczyńscy* (notowani dopiero w XVIII w.) wprost od osobowego *Jurcz* nie zaś – od miejscowego **Jurczyn* się wywodzą, a jedyna wzmianka (*Marcipotarii alias mohorycznyczy ... Nicolaus Szyłka, Volosz Yvrzyna*, 1500) nie jest f. żeńską od *Jurczyn*, a samodzielnym *Jurczyna*, zaś wspomniani tu dwaj „mohorycznicy” to ‘pośrednicy lub świadkowie kupna’ (zob. SXVI).

JURECZEK ⁽¹⁾ (106+95). Śląskie *Jureczek* nie musi nazywać ‘małego *Jurka*’, a – całkiem dużego, z tym że pieśczośliwie i w relacjach bardzo bliskich; zdaje się, że to śląska specyfika, bo i *Janeczek*, i *Karlik*, *Karliczek* – stamtąd i tam głównie – od XVI w.

JUREK ⁽⁴⁶⁾ (5830+5849). Muszę przyznać, że ja, rodowity Małopolanin, posługuję się nie rodzimym (*Jerzyk*), a wschodniosłow. zdrobnieniem *Jerzego* – *Jurek*, ale wiem, że czynią tak niemal wszyscy, od dawna i w stosunku do niemal wszystkich *Jerzych* (*Jerzyk*, *Jirzek* – dopiero od XVI w.): *lurek* alias de *Miczkuiciz*, 1396 (zapis sandomierski); *lurek*, *pistor de Kazimiria*, 1399; *lako ya tho wem, esze lvrek na wszøl v Pyotra mecza*, 1423; *Jurco de Wączslauicze ... Jako nye kaszal ten to Yurek ssą rączicz Dobralowi*, 1447; *lurek Krol de Nigra Villa, pistor*, 1485; *Laboriosus Georgius alias lurek de Czeschki kmetho*, 1491; to ostatnie – opoczyńskie, bliżej nas, czyli tarnowskie lub łańcuckie, też tak samo i jeszcze inaczej: *Irek*, *Irko*, *Gurk*, *Jurg* (*Textor lurg Knap*, 1492), *Jurga* (*Kmethonem ... Iohannem lurga*, 1473) etc; skoro patronujący nazwisku św. Jerzy osiągnął aż taką pozycję, nie dziwi nadzwyczajna frekwencja imienia (choć nie dziś, wśród najmłodszych!) i nazwiska (także w formie derywatów słowotwórczych), a *Jurek* najczęstsze w małopolskim (czarniańska populacja *Jurków* plasuje gminę na 7. miejscu w kraju, a pilźnieńska – na 13.).

JUREN ⁽¹⁾ (2+0). Południowosłowiańskie (chorwackie i słoweńskie) nazwisko, więc niewątpliwie od tamtejszego *Juraj* – u nas *Jerzy* – pochodzi.

JURIK ⁽¹⁾ (7+5). *Jurików* wprawdzie najwięcej w USA, ale ich strony rodzinne to Słowacja, gdzie *Jurik* odpowiada naszemu *Jurek*; poza tym – to świeży nabytek, bo gdyby zdążyło

się zadomowić, miałoby formę *Jurzyk*, którą polszczyzna odnotowała jeszcze w XIV w.: *Jurzik ioculatoris*, 1369 (mowa tu o grajku na piszczałce); *Jurzig*, organista et ligator librorum, 1435 (tu zaś mowa o muzyku kościelnym i zarazem introligatorze); także w niem. (dolnośląskich) zapisach: *Her Jurzik*, 1440

JURKIEWICZ ⁽¹⁰⁾ (4768+4523). Częste, w połowie 5. setki nazwisk na liście frekwencyjnej, i rozrzucone po kraju (Kujawy, Mazowsze, najmniej w świętokrzyskim); z dawnego zasobu form patronimicznych od *Jurek* wcześniejsza jest „małopolska” wersja z suf. – *owic(z)* (*Nobilis Allexander de Prochnik ... posuit pecunias pro hereditate Chawlowicze ... lurkowiczom videlicet Petro, Wassyl et aliis*, 1437 *Petrus Rzothkyewka de Crosnye*, *Stanislaus Jurkowicz de ibidem*, 1464; *Hereditatem dictam Maleschewo cum districtibus seu hominibus ... Jurkowiczi dictis*, 1471...), „północne” – *ewic(z)* notowane dopiero od XVIII w. (*AntrP*), ale dziś młodsza forma zdominowała nazwisko (*Jurkowiczów* ledwie 62 w całym kraju, *Jurkiewiczów* półtora setki razy więcej).

JURKOWSKA, -I ⁽⁴¹⁾ (4127+3989). Świętokrzyska wieś *Jurków* (*Jurcow*, 1362) albo dwie małopolskie (*lurkow*, 1215; *Jurkow*, 1364) obok wielkopolskiej czy kujawskiej o nazwie *Jurkowo* (*lurcowo*, 1395; *lurkowo*, 1399) tworzą podstawę toponimiczną dla odmiejscowych *Jurkowskich*, ale skoro i one w rzeczywistości od os. *Jurek*, *Jurko*, nawet *Irek* się wywodzą (*lurek alias de Miszkouicz*, 1396, *lurek Hinczouicz*, 1398, *lurek pistor de Kazimira...*), niektórzy z *Jurkowskich* – choć ci dawno w tej formie notowani (*Super Jurcowski*, 1389; *Janushek Jurkowski*, 1394; *Ianussio lurcowsky* (dat.) 1409; *Presentibus ... Paschkone et Stano, fratribus lurkowsczy*, 1461; *Nobilis Nicolai lurkowski ... in villa lurkowo*, 1498) – też pewnie od osobowego *Jurek* się wywodzą; sam zaś *Jurek* – wiadomo, nawet kiedy nań wołają *Jur*, *Jura* (z wyłączeniem *Jury* Krakowsko-Częstochowskiej).

JURUSIK ⁽¹⁵⁾ (225+255). Jasielsko-gorlickie, znacznie mniej – krośnieńskie; łatwo tu zauważyć suf. – *us*, w części przynajmniej będący sposobem żartobliwej latynizacji imion i nazwisk odimiennych, z których jedne były bliskie pierwowzorom (*Adamus*) lub transkrypcjom (*Erasmus*, *Patrykus*), inne zaś mogły wywoływać co najmniej zdumienie (*Michałus*, *Hankus*, *Mańkus*); podstawą takiego *Jurusika* był niewątpliwie *Jur* – skrót wschodniosłow. *Jurij*, czyli gr. *Georgios*, notowany i w formie z końcówką fleksyjną w funkcji sufiksu (*Jur-a*: *Jaco to swatczimi, iaco Jura ne chczal pomocz Potrkowi s Paulem praua y zaprzal sszø go*, 1387; *Jako to swtczø, jako Maczek Grzibowski ne przedal Jurze rzeki*, 1413; *rzecz działa się w Wielkopolsce*), i w formie bardzo licznych derywatów, w tym – *Jursza* (*Pan Jur̃sza, woewoda kiew̃skii*, 1438), *Jurusz* (to dziś niezbyt liczne) czy *Jurasz*; patronimiczne deminutywy od tych ostatnich to właśnie *Jurus-ik* i *Juras-ik*; inna słowotwórcza „ścieżka”: *Jur* > *Jur-uś* (jak *Maci-uś*, *Kub-uś*) > *Jur-us-ik* też możliwa, zwłaszcza że *Juruś* to nazwisko niemal wyłącznie gorlickie.

JUST ⁽¹⁾ (783+726). W 1. dziesięcioleciu XI wieku w swojej pustelni na górze przegradzającej stary trakt węgierski z Krakowa do Nowego Sącza umrzeć miał pobożny kameduła o imieniu *Just* i tam też został pochowany (podobno przez dwu innych pustelników: św. Świerada z Tropia n. Dunajcem i św. Benedykta, Słowaka); dziś pamiątką po owym eremie jest *Góra Św. Justa* – tak nazywana co najmniej od XIV w.; *Just* to skrót od łac. *iustus* ‘prawy, sprawiedliwy’, ale choć owego *Justa* wymienia krakowska *Litania do Wszystkich Świętych* z 1427 r., w roli n. os. zapisano *Justa* dopiero w XVII w., wcześniej natomiast w użyciu były formy bliższe łacińskim: *Justyn* (*Presidente in ecclesia Cracoviensi ... subdiacone canonico ... lustino*, 1222) lub *Justus* (*Justus lazurista*, 1411); oba te zapisy są „krakowskie”, ale dzisiejsi *Justowie* żyją gdzie indziej: w łódzkim, śląskim, nawet w podlaskim, ale nie w małopolskim czy podkarpackim. Tylko *Justyn* mamy obfitość powszechną.

JUSZCZAK ⁽²⁾ (4984+4840). Późniejszy (notowany od XVII w., *AntrP*) patronimik od *Juszcz* (Familiares Petri Kulikowski, heredis de Zibolki ... videlicet ... Maszcza Strachowicza, lusszcza, Paulum, 1457), bo wcześniej był *Juszczyc* (Clemens luszczyc de Barthkowka, 1500); nie ma dziś *Juszczyców*, są za to liczni *Juszczakowie* (wielkopolscy, łódzcy i śląscy, najmniej ich w warmińsko-mazurskim i podkarpckim) i – o blisko połowę mniej liczni – *Juszczukowie*.

JUSZCZYK ⁽³⁸⁾ (3176+3143). Ci zaś żyją w granicach historycznej Małopolski wraz ze śląskim pograniczem (Będzin, Sosnowiec, Częstochowa), na Podkarpaciu najliczniejsi w Jaśle; notowani od XVII w. (*AntrP*), są – formalnie – patronimicznym derywatem słowotwórczym *Just*, *Juszcz*.

JUSZCZYSZYN ⁽¹⁾ (241+226). Dzisiejsi *Juszczyszynowie* to – w większości – powojenni przesiedleńcy na Dolny Śląsk, Pomorze i Warmię, a językowo – potomkowie odimiennych (odapelatywne też są, ale dużo rzadsze, np. *Krawczyszyn*, *Tkaczyszyn*, *Babczyszyn*) augmentatywnych konstrukcji w rodzaju *Iwan* > *Iwanich(a)* > *Iwaniszyn*; *Szymon* > *Szymko* > *Szymczych(a)* > *Szymczyszyn*; *Paweł* > *Pawlik* > *Pawlich(a)* > *Pawliszyn*, przy czym nazwiska z suf. *-ich(a)*, *-ych(a)* są dziś rare, nawet – nieobecne: *Pawlicha* ma 100 nosicieli (2020) *Pawliszyn* - 666; *Janicha* - 8, *Janiszyn* - 369; *Iwanicha* - 9, *Iwaniszyn* - 168, a jedynie *Szymczycha* (163) z *Szymczyszyn* (300) wykazują mniejszą dysproporcję; *Juszczyszyn* – podobnie (*Juszczycha* tylko 9 nosicieli); jak więc widać, mamy tu złożony sufix *Juszcz-ych* > *ysz-yn*, w którym *-yn* pełni funkcję patronimiczną.

JUSZKIEWICZ ⁽³⁾ (1406+1306). *Juszkiewicz*, podobnie jak *Juszczyszyn*, należy do przesiedleńczych nazwisk, gdyż można je spotkać przede wszystkim w warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i dolnośląskim, na Podkarpaciu czy w świętokrzyskim najrzadsze; patronimik od stp. *Juszko*, *Juśko* (Iuschco de Scornicz, 1375), ten zaś od *Jusz*, *Juś* – jeszcze innych skrotów *Justa*, *Justusa*, a może *Józefa* czy dalszych imion z nagłosowym *Ju-*; suf. *-ewic(z)* ma być „północny” (wielkopolsko-kujawski), „południowy” (małopolski) *-owic(z)*, a mamy zapis potwierdzający obie formy imienia: Iuschco ... contra nobilem Iusckowycz de Vyrzblany, 1443 (mowa tu o wsi Wierzblany, dziś ukraińskiej), co każe dopuścić jeszcze inne pochodzenie *Juszkowica* < *Juszki*: od wschł. *Jurij* (o ile nie przezwiskowe - od ap. *jucha*).

JUSZYŃSKA, -I ⁽¹⁾ (308+348). Mazowiecko-świętokrzyskie, ma nawet (ewentualną) podstawę toponimiczną w nazwie warmińskiej wsi Stare *Juchy* (w zapisach niemiecko-słowiańskich (?): Alt-Jucha, 1461, Neu Jucha, 1473), w której człon *Jucha* pochodzi od bardzo dawnej n. os. *Jucha* (Presente ... de servientibus ... Jucha, 1269; Idik Iucha, subiudice Wratislauiensi, 1290; Teste subnotato ... Egidio Jucha, 1294), przy czym *Jucha* jest tu – po imieniu – na ogół drugą nazwą osoby, jak w XV-wiecznym już zapisie szewca tyczącym: Mathias Jucha, sutor, 1485; prowadzi to do hipotezy, że os. *Jucha* należy tu wywodzić nie od imienia, a od ap. *jucha*, psł. też **jucha*, który wtórnie znaczył ‘krew zwierzęcą’, skąd, od XVI w., mamy potwierdzone *rozjuszyc*, *rozjuszony* ‘rozniewać; rozniewany’ („On, tymi słowy rozjuszony, znowu kazał go na krzyżu zawiesić y na ony pierwsze rany ogniste żelaza przykładac” – opowiadał Skarga o męczeństwie św. Wincentego), choć słowo w tym znaczeniu mogło pojawić się wcześniej (por. n. os. *Sobiejuha*: Presente ... domino Gnewomiro dicto Sobeiucha, 1347-1352); z takich *Juchów* *Juszyńscy* może.

JUZA ⁽⁴⁾ (170+157). Śląskie lub podkarpackie (lubaczowskie), odimienne – od *Józef* (w stp. częściej jako *Ożep*) lub *Jozyjasz/Ozyjasz* (Jaco to swatczø, jaco Zophia dała trzidzesci grziwen na dzelniczø Josziyaszewi na dziedzine Loscunu, 1409; Comes Ozias, subpin- cerna Kalisiensis, 1288), z rzadkim suf. *-wa* (jak *Guc-wa*), częstszym za to w apelatywach (*sit-wa*, *kut-wa*, choć te o różnej etymologii) – wyraźnie niechętnym i ekspresywnym,

por. dzisiejsze *kuźwa*, o którym wiele dam i matek dzieciom sądzi, że najwyżej pół-wulgaryzmem pozostaje); „ludowy” charakter imienia *Juzwy* (Butryma z „Potopu”) podkreślał M. Rudnicki: „Widocznie w tych narzeczach ludowych, w których forma *iuzva* jest w codziennym użyciu, została ona sztucznie utworzona na wzór takich, jak *odezwa*, *w odezwie*”, „Poradnik Językowy” XI, 1911).

JUŻECKA, -I ⁽¹¹⁾ (7+7). Bardzo rzadkie, w zasadzie - tutejsze, ponadto w niewątpliwym związku (nie tylko terytorialnym) z ropczyckim *Jurzecki* (równie rzadkim: 15 osób w r. 2020), trudno więc rozstrzygnąć, czy w podstawie obu nazwisk tkwi os. *Jur-* (*Jur*, *Jurz-ak*, *Jurzec* i wiele innych; od wschłów. *Jurij*, *Jerzy*), czy *Juz-* (może to być wariant graficzny *Józ-*, od *Józef*, jak w n. os. *Juz-ak*, *Juz-wa*), albo odapelatywne: *jużyna*, *jużyc* „drugie śniadanie albo podwieczorek” (SW); sam ap. notowany w połowie XV w. (wraz z objaśnieniem: *Gentaculum est cibus geminum antę prandium et fit in tertia hora, sed meridie in nona hora, obscenium autem fit post nonam vel antecenium vlg. yyszyną*, 1450), a w roli protonazwiska – podobnie: *Per iuratum ... Marcysz luzyny*, 1488; *Stanislaus luszyna*, 1489, czego jednak o *Jużecki* napisać się nie da, zwłaszcza że i ewentualnej podstawy toponimicznej też brak.

JUŹKIEWICZ ⁽²⁾ (18+13). Formalnie patronimiczne, od **Jużek*, **Jużko* (dziś takie nie występują, podobnie jak **Już*, choć pokrewne – *Jużak*, *Jużyk*, *Jużyn* – wyraźnie wskazują na istnienie **Już(a)*); wszystkie one jednak rzadkie i o etymologii niepewnej; możliwe jednak, że ów hipotetyczny **Już* to w istocie *Jusz*, *Juś* (*lusch*, *ser vilis de Ulicz*, 1431), będące skrótem imion *Justyn* albo *Józef*, częste też w innych stp. wariantach patronimicznych: *Juszyc* (*In domo Nicolai lusich, civis Calisiensis*, 1429; to może też od *Jucha*), *Juszowic* (*Hrin lusschouicz de Vlicz*, 1444), *Juszów* (*Juszow*, 1442), a wreszcie *Juszkowic* s. *Juszka*, *Juszki* (*luschko ... contra nobilem luskovycz de Vyrzblany*, 1443); rzadkie jednak, mało-polskie (limanowsko-myślenickie).

MUZEUM REGIONALNE
W DEBICY



K

Nazwiska na *K* tworzą najliczniejszą grupę w tutejszej antroponimii: jest ich 957, tj. 11,57% całego zbioru; w słownikach języka polskiego hasła na *k* też należą do najliczniejszych; być może, wynika to z charakteru tej głoski - zwartej, miękkipodniebiennej (dawniej: *tylnej*, pospółu z *g* i *ch*) – artykulacyjnie obecnej we wszystkich językach. *K* odziedziczyliśmy z jęz. prasłowiańskiego, ten – z praindoeuropejskiej wspólnoty językowej, podobnie jak inne języki indoeuropejskie: por. pie. * (s)ker > łac. *crux* ; ptn. psł. > *krīžь > *krzyż*; pie. *kret ('splatać'; tak W. Boryś, *SEJP*, 2005) > psł. *krěslo > *krzesło* i wiele podobnych. Psł. jednak twórczo potraktował część tego pie. dziedzictwa i przeprowadził (różnie datowaną: od II do VI w. n.e.) palatalizację (dlatego zwaną prasłowiańską): pie. *kŕsn'os > psł. *kŕšnъ > *čŕxnъ > *čŕnъ > *czarny*; pie. *kěso > psł. *časъ > *czas*; pie. *kīt-tī > psł. *čystъ > *cześć*; pie. *kow- > psł. *čuti > *czuć* (psł. *čuchnŕti > *cuchnąć*). Jak widać, liczebność słów na *k* sporo na tym straciła, ale w zamian zyskaliśmy nową spółgłoskę *č*, co znów nastręczyło kłopotów, kiedy przyszło oznaczyć ją literami alfabetu łacińskiego). Dlatego niekiedy trudno o jednoznaczne odczytanie najstarszych zapisów, skoro miękkie *ć* oddawano wówczas przez *c*, *ch*, *cz*, *t*; pierwotnie też miękkie, potem twarde *č* (*cz*) jako *c*, *ch*, *che* (litery *c*, *cz* mogły też oznaczać głoskę *dz*), a *k* zapisywano jako *c*, *ck* lub wreszcie *k*.

A tutejsze nazwiskowe specjalności? Oczywiście, są takie: jodłowskie *Kaczka* (1/4 nie-małego krajowego zasobu), *Kamaj* (ponad połowa, ale całość tylko nieco ponad setkę liczy) z n. m. *Kamajówka*, czy znów jodłowskie a odniemieckie *Kaput* (1/3) – najpewniej pamiątka po saskich osadnikach sprzed wieków (obok *Jodłowa Polonicali*, 1403, dziś Jodłowa Górna, była – ważniejsza, parafialna – *Jodłowa Theutonicali*, 1417, zapisywana też jako *Jodłova Almenorum*, 1529, a wreszcie – *Jodłowa Niemiecka*, 1581) albo już nawet nie tyle „powiatowe”, ile wręcz „gminne” (czarnieńskie) *Knych* (41% krajowego zasobu) czy *Kutrzuba*.

KABAJ ⁽⁷⁾ (106+112). Homonimiczne z ap. *kabaj*, który - wg *SW* - znaczyć ma (miał, 1902) „kaftan sukienny wiejski, kabat”; tak też przyjmuje *ISNP*. Możliwe jednak, że to odczasownikowe, od (prze)kabacić '(prze)ciągnąć na swoją stronę' (Brückner wiąże ten czas. z obcisłym *kabatem*) - wedle obfitego wzorca antroponim. z suf. -aj: *Czekaj*, *Napieraj* i podobne; nienotowane do XVI w. – inaczej niż *Kabat*. Niezbyt częste,



podkarpacko-małopolskie, co można uznać za argument na rzecz południowo-wschodniego pochodzenia słowa – jeśli to istotnie ów 'kaftan'.

KABARA (9) (61+62). Jest spora grupa nazwisk z suf. *-ara*; jedne są „odzwierzęce” (*Koziara*), inne wskazują na wykonawcę zawodu (*Smolarz - Smolara*), albo na charakter związku powinowactwa (*Ziętara - zięć*), a jeszcze inne służyły modyfikacji imienia (*Zachariasz-Zachara*). Do którego z tych typów należy zaliczyć *Kabarę* (i czy w ogóle należy?), trudno rozstrzygnąć bez szczegółowych ustaleń historii nazwiska; był *kabak* 'szynk' albo 'sklepik z wyrobami tytoniowymi' (SW), więc – może szynkarz albo handlarz tabaką? *Kabak* poza tym to jeszcze jeden wariant *kabata*, *kabaja* (SW). A jest jeszcze *kabała*, skąd *kabalarka* i *kabalarz*; wprawdzie hebr. *kabbalah* nie ma suf. *-ała*, ale to nie oznacza, że za sufiksalną konstrukcję język *kabały* nie uznał. A jako że *kabała* znaczyła też 'wróżenie z kart' i 'spiskowanie, intrygowanie', *Kabarą* nazwano kogoś, kto jednemu z tych zajęć (albo obu) z upodobaniem się oddawał. Nie mamy *Kabary* w źródłach, choć *Kabała* jest (i to aż prezbiter: *Civem Opoczenssem... presbiterum Petrum Kabala*, 1496) i *Kabałka* nawet (*Johanni Cabalca de Olpice*, 1398).

KABASHI (1) (9+8). Obce, albańskie najpewniej, gdzie (ściśle: w Kosowie) i *Kabashaj* się pojawia, ale trzeba też wskazać na sudańskie *Kabbashi* z wariantem *Kabashi*.

KABAT (7) (1331+1293). Uważa się dziś, że *kabat* to pożyczka z ukr. *kábat* lub z węg. *kabát*, choć Brückner sądzi, że wzięliśmy to z Zachodu, przy czeskim pośrednictwie; coś tu jest na rzeczy, jeśli przypomnieć *Marcina Kabata* – postać stworzoną przez czeskiego autora Jana Drdę („Igraszki z diabłem”, w pamiętnej inscenizacji z 1980 r.). Czemu człowieka tak nazwano, trudno dociec, bo *kabat* 'rodzaj opiętego krótkiego płaszcza, często pikowanego, rodzaj kurtki' (SS^{tp}) trudno z człowiekiem skojarzyć (inne cz. *garderoby* w roli n. os. albo rzadkie, jak *Płaszcz* czy *Pludra*, albo – nie występują, jak *Suknia* czy *Skarpeta*). Prawdą jest, że wiemy nawet, ile taki *kabat* kosztował sześć wieków temu (Paweł Iacubowi zapłacił oszm grossy za *kabath*, 1424), i że kradzieży *kabata* się dopuszczano: O ktori *kabath* Bogusza szalował na Wyanczslawa, tego on gemu nye ucradl 1434. O sobie zaś (o *Kabacie*) z dumą mówił dawno, dawno temu pewien szewc: *Nycolao Kabath, sutori... iam dicti Nycolai Kabath*, 1337; dzisiejsi *Kabatowie* najliczniejsi w tarnowskim, poza tym – wielkomięjscy (Łódź, Bydgoszcz, Warszawa, Poznań ...).

KABINGER (1) (2+0). Obce, najpewniej niemieckie, rzadkie i nowe, chociaż ... na cmentarzu wojennym nr 198 w Błoniu (wieś na południowy zachód od Tarnowa) spoczywa *Karl Kabinger, jäger* - żołnierz *Österreich-Ungarische Armee*, poległy 5 maja 1915 r. – niewątpliwie podczas kontrofensywy niemiecko-austriackiej pod Gorlicami (aż po Gromnik), zmierzającej (skutecznie: właśnie 5 maja) do przełamania linii rosyjskich; - a nie ma większego od grobu tytułu do bycia stąd, choć bywa, że to nad wyraz trudna tożsamość.

KACAŁA (4) (664+710). Trzykrotnie częstsze od niezmazurzonego *Kaczała* (kalisko-poznańskiego) to zaś (*Kacała*) środkowopolskie (łódzkie, północnomłopolskie i północnośląskie), gdzie gwary mazurzą Od gw. czas. *kacać, kaczać, szturgać, potrącać* (SW); *kac(z) a, kac(z)ała* 'ten, kto przewraca, potrąca', może też – 'zawadza'.

KACMAZ (1) (3+3). Bardzo rzadkie i niejasne: może to skrót od stp. *kacermistrz* 'ten, kto ściga i karze kacerzy'? *Kacermistrz* inquisitor hereticorum, ok. 1500. Albo od ap. *karczmarz, kaczmarz* 'prowadzący karczmę' (SXVI)? A może żartobliwy skrót od niem. *Katz und Maus (mit jemanden spielen)*, czyli i naszego frazeologizmu *bawić się w kotka i myszkę*? Unikatowość sprawia, żeśmy tu zdani na domysły w guście ludowej etymologii (niczym w przypadku nazwy *Częstochowa*). Pewną wskazówkę można jednak znaleźć

w SGKP: „Kacmazów ob. Kaczmarów” (t. III. s. 650): wieś na Ukrainie (obwód winnicki), skąd wynika, że *Kacmazów* to wersja *Kaczmarowa*, tyle że zapisana w jidysz, a zatem nazwisko *Kacmaz* ma charakter odmiejscowy, jakby nasz *Kaczmarski*. Poza tym jest jeszcze tureckie *Kaçmaz* (od tur. *kaçmak* ‘ucieczka’?) – a „wszystko to być może” wedle formuły XBW.

KACPERSKA, -I ⁽²⁾ (1678+1694). Nie ma dziś n. miejscowej, od której by można wywieść nazwisko *Kacperski*, a *Kaspary* mają przymiotnik *kasprowski*, nie *kasperski*, więc to nazwisko odimienne, od *Kacpra*, z pers. *kansbar* ‘stróż skarbcza’; ten w najstarszych zapisach wyłącznie w formie *Kasper*, *Kaspar* (ew. z wymianą nagłos. k- na g-: *Gasper*, *Gaspar*): *Presente teste... Sthephano dicto Casper*, wojewoda Jazlovycensi, 1379; *Caspar... sutor*, 1375; *Gaspar Bartko*, 1391. Choć nie da się wykluczyć, że krawiec imieniem *Kac*, o którym wzmianka się zachowała (*Franczco Kacz, sartor*, 1380) to w istocie dowód na *Kacpra*, w skrócie *Kaca*, w żadnym zaś wypadku – *kaca*, *kacenjamera*, z niem. *Katzenjammer*. Wszystko to mazowieckie nazwiska, na Podkarpaciu b. rzadkie.

KACPRZYK ⁽¹⁾ (1643+1581). Także głównie mazowieckie – w odróżnieniu od małopolskiego *Kasprzyka*; od *Kacpra*, z suf. deminutywnym -yk. Nienotowane przed pocz. XVI w., zapis dopiero z 1570 r.: *Micolay Kaczprik*. (*AntrP*)

KACZAK ⁽⁶⁾ (70+86) Może pochodzić od gw. czas. *kaczać* ‘potrącać, przewracać’ (SW) albo od (też gw.) *kaczać* (się) ‘chłapać (się)’ (SGPKarł), co oczywiście od *kaczki* i jej upodobania do wody pochodzi. Możliwe też, że to odosobowe - patronimiczne: ktoś „od *Kaczki*”, „chłopak, syn *Kaczki*”, gw. – *Kacok*, i ta etymologia wydaje mi się najpewniejsza. Nieczęste, głównie tarnobrzeskie.

KACZKA ⁽²¹⁷⁾ (435+439). Apelatyw *kaczka* nazywa ptaka udomowionego ledwie 2 tys. lat temu, dużo starsza w tym względzie jest *kura* – 5 tys. i może z tej przyczyny „odkurze” nazwiska są i słowotwórczo bogatsze, i przeszło dwukrotnie liczniejsze od nazwisk „odkacznych”, przy czym zastanawia, że w obu grupach „odsamcze” nazwy stawały się antroponimami nieporównanie częściej niż „odsamicze”, jeśli za takie uznać ogólne żeńskorodzajowe *kaczka* i *kura*. Słowo zaś (dźwiękonaśladowcze) wzięliśmy z dial. zach. psł. *kačьka, zapisaliśmy też dawno i bez zmian w fonetyce: *Yakom ya ne pobil Adamkowi szesczoranaczce kaczk samowtor*, 1413; *Jakom ya gwalthem nye spaszl pschenicze caczkam y szwynyamy*, 1470. A w roli n. os. - od XIV w., z charakterystycznym „dictus” (zwany): *Jacsius dictus Kacka de Geboltow*, 1316; *Stasco dictus Kaczka de Cudzinouicz*, 1382; *Czrop Kaczka, balneator [łaziebnik]*, 1391, choć z czasem i pomiędzy nobiles *Kaczkowie* się trafiali: *villa... cuius haeres... Nicolaus Joannes Kaczka*, 1470-80; kto żywi przekonanie, że to tutejsze nazwisko, nie myli się: gm. Jodłowa krajową stolicą *Kaczków* – w 2020 r. jednak liczniejszych tam nawet od Warzechów (dwa pierwsze nazwiska w Gminie).

KACZKA-LENIK ⁽¹⁾

KACZMARCZYK ⁽¹⁴⁾ (13292+13091). Ap. *karczma*, z psł. *křčьma, rzadko zapisywano w formie *kaczma* (*Iaco Woyass cupil v podsanthka cu soltistw dwa srzeba i kwartø, i dwa ogrodi, i kaczmo*, 1391), ale to ten sam przybytek pijaństwa, burd (*Marczin prziszedl s gine carczmi na Micolaya do carczmi y sdawal mv sla słowa*, 1411; *Jacom ya Jana sbil w karczmye*, 1445; *Pyyanycze, czo w karczmye czasztho bywaya etc.*) i złodziejstwa (*Thrzosz pyenyedzi bill vkradl zwoza wnoczi na noczlyegv wkarczmye v Masura wewszl nyedalyeko glogowcz. Lib. mal. z 1548-54*), choć i Chrystus pono tam bywał (A gdy Chrystus vsłyszał zgietk a grzmot chłopstwa z włocniam, z kiymi ku karczmie idąc[ego], wyżrzał z karczmy oknem z prędką, 1585, ale to literatura dewocyjna); starsze

karczmarz (Nicolag ... rosgnal karczmarzowi pywo, 1397) w XVI w. z *kaczmarzem* już niemal po równo występują (a *kaczmarka* nawet częstsza od *karczmarki*), stąd może *kaczmarek* 'syn *ka(r)czmarza*'; parobek u *ka(r)czmarza* pospołu z *ka(r)czmarczykiem* też wymienne, zwłaszcza w nazwiskach (*Kaczmarczyk* notowane od XVI w. podobnie jak *Kaczmarek*, zob. *AntrP*); skoro Kaczmarczykowie tak liczni (90. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej), są wszędzie, a przede wszystkim w małopolskim i śląskim, mało ich zaś w podlasko-lubelskiej części ojczyzny.

KACZMAREK ⁽³⁰⁾ (31117+30611). Frekwencja nazwiska (18. w kraju, poprzedza je wśród tego typu antroponimów jedynie *Krawczyk*) dowodzi potęgi instytucjonalnej *ka(r)czmy* z *ka(r)czmarzem*, *ka(r)czmarką* *ka(r)czmareczką* i *ka(r)czmarkiem* (oraz gośćmi) w środku, choć tego ostatniego nawet *SW* nie notuje; *SWil* zaś *karczmarczyka* definiuje jako „chłopca posługującego w karczmie; syna *ka(r)czmarza*”, zatem w roli antroponimu możliwe w obu motywacjach; XVI-wieczne w zapisach źródłowych, dziś najczęstsze w Poznaniu (już w faktycznym oderwaniu od *karczmy*), najrzadsze (znów) w podlaskim i lubelskim, ale nie tyle z przyczyny tamtejszego niedostatku *karczem*, ile – subtelnych różnic w nazewnictwie (błrs.: racćinića to 'karczma'; капча zaś to 'gospoda', ale ta historycznie znaczyła co innego, por. gospodzin w *Bogurodzicy* i w wierszu Słoty).

KACZMARSKA, -I ⁽¹²⁾ (4267+4061). Mamy toponimy z podstawą *kaczmar-* (kuj. *Kaczmarka*, świętokrz. *Kaczmarki*, żywieckie *Kaczmarze* i przemyskie *Kaczmary*), ale to nazwy cz. wsi, trudno je więc uznać za podstawę i nazwiska *Kaczmarski*; to zatem nie tyle od-miejscowe, ile – odzawodowe: *ka(r)czmarz/ Ka(r)czmarz* > *ka(r)czmarski/Ka(r)czmarski*: Item dzyewcze kaczmarskiey thamze 15 gr. wzyall, 1543-75 w *Lib. mal.*; notowane w źródłowych zapisach od XVI w., dziś *Kaczmarski* 17-krotnie częstsze od *Karczmarski*, mazowiecko-świętokrzyskie, nie podlaskie, na Podkarpaciu – kolbuszowskie.

KACZOR ⁽¹³¹⁾ (7176+7335). Jak przystało na 230. w rankingu częstości nazwisk – rozproszone po całej Polsce, choć najwięcej *Kaczorów* mieszka w małopolskim, podkarpackie jest 3, po mazowieckim, a przed wielkopolskim (z kolei *Kaczków* na Mazowszu niemal nie uświadczy, bo raz, że tych bez porównania mniej od *Kaczorów*, a dwa – że upodobali sobie Podkarpacie i tego się trzymają, zapuszczając się co najwyżej w małopolskie lub śląskie). Ap. *kaczor* 'samiec kaczk', z suf. -or prawdopodobnie ustalił wzorzec takich nazw (*gąsior*, *indor*); w zapisach hist. potwierdzony ok. 1500 r. i we współczesnej formie: *kaczor* anas, choć w użyciu z całą pewnością wcześniejszy, skoro w roli n. os. – już od poł. XV w.: Cum Petro Caczor .. rustico de Nowa Ceracz, 1430; Martinus Caczor, scultetus [sołtys]... de Płowcze, 1456.

KACZOREK ⁽⁴⁾ (1223+1219). Deminutywne *Kaczor-ek*, podobnie jak tamten – też mazowieckie, a rzadkie na Podkarpaciu, za to wcześniejsze w roli n. os. od *Kaczora* (i jakby mniej plebejskie): Dominum Nicolaum dictum Kaczorek, 1384; Presente ... domino Iohanne Kaczorek, psalterista ecclesie Cracovienis, 1456; otwartym trzeba pozostawić pytanie o podstawę skojarzenia człowieka z *kaczorem*, że inni tak tego nazwali; z *Kaczorek* – tym bardziej.

KACZOROWSKA-PYRCHLA ⁽²⁾. *Kaczorowski* też głównie na Mazowszu i Kujawach, co odpowiada lokalizacji nazw miejscowych, od których przymiotnik brzmi tak jak to nazwisko: *Kaczorowo*, *Kaczorowy*, *Kaczorów*; niewiele ich jednak, co oznacza, że przynajmniej część z licznej rodziny (językowej) *Kaczorowskich* wzięła miano nie od n. miejscowej, a – od n. osobowej: *Kaczor*. Wzmacnia to przypuszczenie fakt, że niewiele mamy hist. świadectw o *Kaczorowskich*: Super nobilem... Katherinam, consortem Kaczorowski, 1475 (w tym samym dokumencie Katerzyna zapisana została też jako małżonka

Kaczurowskiego, co nie jest pisarską omyłką skryby, a dowodem dawnego wahania *kaczor/kaczur*.

KACZÓWKA ⁽³⁾ (280+321). Małopolska (ponad połowa nosicieli nazwiska) osobliwość derywacyjna od *Kaczki*: najpierw dzierżawcze *Kacz-ów*, do tego uzupełnienie niefeminywnym form. *-ka*. Inna możliwa motywacja: równe nazwie miejscowej *Kaczówka* (przysiółek wsi Żdżary, ale nie tych w gm. Czarna, tylko trochę dalszych – w gm. Radgoszcz, w sąsiednim pow. dąbrowskim). Nazwisko zatem wskazywałoby na kogoś stamtąd – z *Kaczówki*. Uczeń w piśmie nazywają to formacją *habitatywną*, od nazwy habitatu, siedliska.

KACZYŃSKA, -I ⁽²⁾ (6007+5995). Dwie (mazowiecka i mazurska) n. m. *Kaczyn* (Kaczyno, 1569) i trzy *Kaczyna* (in Caczino, 1388), te od gw. ap. *kacza* i osobowego *Kacza* (to może przezwiskowe – od *kaczać* 'toczyć, tarzać się'; SW) – to mało, by od nich wywodzić 12 tys. dzisiejszych *Kaczyńskich*, stąd przypuszczenie, że i to nazwisko raczej od osobowych *Kaczów*, *Kaczków* niż od miejscowego *Kaczyna* trzeba wywodzić. Nienotowane w SSNO; jest tam *Kaczycki* < *Kaczka* albo z *Kaczek* (Stanislaus, kmetho, dictus Kaczyczsky, 1418), jest *Kaczoń* (Kmethonem Nicolaum Kaczon, 1473), jest, oczywiście, *Kaczor* (Cum ... Petro Caczor ... rustico de Nowa Ceracz, 1430) i wiele innych „odkacznych” derywatów, ale niema *Kaczyński*, to bowiem dużo późniejsze: przełomu XVII i XVIII w. (*AntrP*).

KADULA ⁽¹⁾ (184+187). Od gw. ap. *kadęta* „grubas” (*SGP*) – jak w *ISNP*, ale nie ma podstaw do wymiany *ł* w *l* (polszczyzna w takim przypadku raczej zachowałaby formant *-uła*, jak *gadęta*, *pamęta*). Z kolei bez kwerendy w księgach parafialnych zdani jesteśmy na hipotezy: czy to obce, od staropruskiego rdzenia *Kad-*? czy może zdrobnienie n. os. – też obcych – z rdzeniem *Kad-/Had-*? A może zupełnie inaczej, jeśli zestawić *Kadulę* z *Kadulskim*: w świętokrzyskim, koło Buska-Zdroju, leży niewielka wieś *Kameduły* – dawny folwark, gdzie osiedli o.o. kameduli sprowadzeni tu z podkrakowskich Bielan pod koniec XVII wieku, które do dziś pozostają miejscem ich najstarszego eremu. A *Kadulów* najwięcej właśnie w pow. krakowskim i w samym Krakowie (80 % nosicieli nazwiska właśnie tu mieszka). Więc? Sądzę, że to gw. skrót od *kameduły*, z utrwalonym w pluralnej postaci nazwy *-l-* (*kameduli*), co nie oznacza, że ten, kogo tak nazwano, był zakonnikiem, ale że na ten czy inny sposób był człowiekiem *kamedulów*, podobnie jak w takim zapisie: *Cadilo... hominis generose domine Katherine... 1478*.

KADULSKA, -I ⁽²⁾ (33+36). Jedyne przymiotnik odmiejscowy podobny do *Kadulski* to *kamedulski*, od nazwy świętokrzyskiej wsi *Kameduły* (ale to nazwa wtórna, z XIX w.), sądząc więc, że i tutaj mamy do czynienia z „nobilitacją” wyłącznie nazewniczą. Mapa rozkładu występowania nazwiska też wskazuje na Kraków jako centrum *Kadulskich* (zresztą nielicznych).

KAFARA ⁽²⁾ (229+225). Podkarpackie (*Kafar* – w śląskim); zapewne od ap. *kafar* „przyrząd do wbijania pali w ziemię; dymnik” (SW), z niefeminat. suf. *-a*; nienotowane w źródłach. Ale *Kafar* – choć mniej licznie – występuje też w Turcji (z ap. *kafar* „umysł”).

KAHAT ⁽³⁾ (2+2). Niepewne; rzadkie *Kahhat* (azjatyckie?) dziś w Peru, ale możliwe pochodzenie od apelatywnie z któregośkolwiek spośród jęz. nieindoeuropejskich.

KÄHLER ⁽¹⁾ (9+3) D. niem. ap. *koler* > *kähler*, *köhler* nazywał człowieka od węgla drzewnego, węglarza – tego, kto ów wypalał, albo tego, kto takim węglem jedynie handlował (możliwe też inne lekcje, zob. *DFD*); rzadkie, u nas nowe (jeszcze przed 20 laty trzykrotnie mniej liczne).

KAINKA-RADZISZEWSKA ⁽¹⁾. *Kainka*, od gw. ap. *kaim*, *kain* „bratobójca; Żyd” (SW) – apelatywizacja imienia biblijnego *Kain*. Albo wprost – od im. biblijnego *Kain* (hebr Qajin

,kował', etymologia biblijna ,stworzony, otrzymany (od Pana)'; zdrobnienie *Kain-ek* > *Kain-k-a* z końcówką fleks. w roli sufiksu; dawniej z obocznością *Kain/Kaim*: Scabinum ... Andream Cayn ... consulem in Bochna, 1364; Staszkonem Kaym, 1366; łatwo się domyślić (domysł nie musi być prawdziwy!), jaka motywacja kryje się za przezwiskowym *Kaimem*: Nicolaus alias Kaym, kmetho profugus de Trzebyenycze, 1467.

KAINT ⁽²⁾ (0+2). W krajach anglojęzycznych – *Kainth*, jednak niezbyt częste i rozproszone w taki sposób, że trzeba je łączyć z anglosaskim kolonializmem (najliczniej – w Indiach); czy to również tutejsi *Kaintowie* (mężczyźni) – nie wiem.

KAJAN ⁽¹⁵⁾ (10+10). Suf. -an tworzył rozmaite konstrukcje antroponimiczne: odczasownikowe (*Kochan, Mazan*), odmiejscowe (*Bielan, Górzan, Zawislan*) czy odimienne (*Toman z Tomanową Doliną* w Tatrach; *Wojdan*); *Kaj-an* zapewne utworzono od *Kaja* (Johannes Kay, 1419), ten zaś nie może być skrótem od *Kajetana*, łac. Caietanus, bo to jeden z nowszych świętych (od XVII w.), raczej od łac. *Caius*, może z niem. pośrednictwem *Kai*; inna możliwość: od czas. *kajać się* ,żałować, pokutować; spowiadać się' (... w pecle kto se bødze kaiacz, Fl) albo na wzór południowosłowiańskich *Bojan, Duszan, Stojan*. Trudno rozstrzygnąć bez szczegółowej kwerendy genealogicznej, choć intuicja wskazuje na człowieka, który miał powszechnie znany powód, by się *kajać*.

KAJPUST ⁽⁴⁰⁾ (127+117). Z pogranicza tarnowsko-dębickiego (powiatów), choć w rzeczywistości odniemieckie (Głuchoniemcy); najpewniej więc od śrwniem. *kip* 'kłótnia, swar', stąd nazwa os. *Keip*, może o wspólnej etymologii z naszym *kipieć* (i n. os. *Kipa*)? Dawniejsza pisownia *Kaypust*. Inne możliwe źródła: stp. (też odniem.) *kampust, kanpust* 'kwaśne mleko' albo *kajpus* 'kapusta': Campusth bilimen, ok. 1455. Tak też w SW: *kajpus, kañpus* 'kapusta'.

KAJZER ⁽¹⁾ (622+607). To chyba wariant naszego *Króla* (a właściwie *Cesarza*; oba – sarkastycznie przezwiskowe), tyle że *Kajzer* to fonet. kalka niem. ap. *Kaiser, Kaisar* ,cesarz' właśnie; *Krółów* mamy znacznie więcej niż razem wziętych *Cesarzy/Kajzerów/Carów*, ale to zrozumiałe; skoro *cesarz* panował nad *królami* (i książętami), tych zatem musiało być więcej, poza tym *król* u nas to także rozmaite frazeologizmy (*k. życia, k. bawełny* i czego tam jeszcze), a już zupełnie nie wiadomo jakim prawem – też zwierzątko, więc *królik*, ale i panujący *król*, dlatego nie wiemy, czy w przypadku *Króla* chodziło o szyderę (jak mówią młodzi), czy o podobieństwo do zajęczaka albo o hodowcę tychże. *Cesarza/kajzera* jednak tak nie sprostponowano (może poza balladą T. Chyły ze słowami „Cysorz to ma klawe życie”). Niemieckich w rodowodzie *Kajzerów* najłatwiej znaleźć na dawnym pograniczu niemieckim i krzyżackim/pruskim (w Galicji był *cysorz*). Na Podkarpaciu, jak widać, rzadkość, bo i pruski *kajzer* tu nie zaglądał, o ile mi wiadomo.

KAKUK ⁽¹⁾ (2+3). Kto by się spodziewał, że mamy nazwisko *Kak*, i to przede wszystkim na Podkarpaciu (1/3 stanu krajowego)?! Ten zaś *Kak* albo miał coś wspólnego z *kakiem* 'pręgierzem' (*kak*, odniemieckie, XVI w.), albo z wstydlwym czas. *kakać* 'wypróżniać się'; wygląda mi to na skrzyżowanie dwu językowych wpływów: odniem. rdzeń *kak* i patronimiczny ukr. suf. -uk, jak *Wasyluk* 'syn *Wasyla*', *Dmitruk* 'syn *Dmitrija*'.

KALAMARZ ⁽⁷⁾ (124+103), **KAŁAMARZ** ⁽⁶⁾ (335+294). Tylko najstarsi byli uczniowie widzieli na własne oczy *kałamarz*: szklany pojemnik wypełniony atramentem, zagłębiony w otworze blatu szkolnej „ławki”; maczało się w nim pióro, by pisać w zeszyte (jeszcze dawniej: *kajecie*), stawiając mniej lub bardziej zdatne literki („Stawiam tytle niezbyt skoro” – kto to mówi?), czasem też – „żydy” (to ten sam specjalista od pisania), czyli kleksy. W SW *kałamarz* obok *kalamarz, kałamas, kamelarz*; *kalamarz* bliższy pierwowzoru - z łac. śred. *calamarium* ,skrzynka na przybory do pisania; pojemnik na atrament': Kalamarz

atramentarium, ok. 1500 - więc w pisowni obu nazwisk żadnej omyłki nie ma. Zaś co do znaczenia takiego miana: przezwiskowe, może z nutą zawiści, może - pogardy, że to „pisarz” (gminny?), człek z pisania żyjący (przysłowie: „Pisarz z kałamarza, ksiądz żyje z ołtarza”, za SW). *Kalamarz* bardzo podkarpackie, ściślej: przeworskie, *Kałamarz* zresztą też, choć w mniejszym stopniu, za to liczniejsze i zgodne bardziej współczesne.

KALANDYK (4) (395+387). Równie jak *Kalamarz* podkarpackie, z tym że – przede wszystkim rzeszowskie. Z *kołędą* bez wątpienia powiązane, jednak nie z pieśnią bożonarodzeniową, ile – ofiarą, daniną na rzecz kościoła i księdza, jak nakazano w Piśmie: Abi... bila offyerowana obyeta... w soboti y w kalyandi a na gyna swyõta, BZ; potem to się zleksykalizowało, obejmując i pieśni, i księżowską wizytację owieczek (albo - *kołęd-ników*) z jej materialnym urobkiem (po stronie wizytującego i śpiewających *kołedy*); złac. *calendae*, pierwszy dzień miesiąca’ a więc coś związanego z rachubą czasu (jednak w powiązaniu z sacrum), stąd *kalendarz* i liczne frazeologizmy. Kto to *Kalandyk*? Może ten, kto czuwał nad *kołędą*, liczył ją, a nawet pobierał *per procura*? SW *kalandę* oznacza jednak jako „przestarzałe” (słowo), przytocza natomiast osobliwy frazeologizm: *nosić kogo po kołędzie* „obmawiać; latać z nowinkami, plotkami”. Może więc to jest właściwe znaczenie przezwiska, potem nazwiska *Kalandyk*? Nienotowane w źródłach.

KALATA (5) (1238+1269). Ap. *kalata* (może gwarowy?) nazywał „łozę w stajni a. izbie dla czeladzi” (SW), mamy też – zachowane jeszcze głównie w nazwiskach - *kalata*, *kaleta*, *kalita* ‘woreczek na pieniądze’, z ukr. *kałyta*, to zaś aż od tatarskiego *kalta* w tym samym mniej więcej znaczeniu (‘kieszeń, skorzany worek’, WSJP); w polszczyźnie – dawne i jako apelatyw (Jakom ya... nye szyanl... kalyethy s paschem, s pyenyandzmy gothowymi, 1479), i jako antroponim, choć tu bez wygłosowego -a: Klemens Kalat, 1448; w którym ze znaczeń występuje rzeczony *Kalata*, trudno rozstrzygnąć. Nazwisko przede wszystkim mazowieckie, ale tatrzańskie *Kalatówki*, które nazwę wzięły od *Kalatów*, dziedzicznych sołtysów wsi Szaflary jeszcze z XIV wieku, dowodzą, że *Kalaty*, *Kalatowie* też w Małopolsce siedzieli i siedzą nadal.

KALBA (5) (2+6). Od niem. n. os. *Kalber*, ta z d.. *kalp* ‘cielę; głupiec’ (ISNP); rzadkie, ale ma wsparcie: *Kalbara*, *Kalbarczyk*, *Kalbarz*.

KALEMBA (24) (1522+1519). Od gw. ap. *kałęba*, *kalemba* ‘stara krowa; otyła, leniwa kobieta’ (SW, SGP); w źródłach w formie *Kalębin*, bez suf. -a (Jako my Stanisław kmeczg Stanisława Calabina we wschi Szyroczyne... wsyal gwałtem, 1443). Małopolsko-wielkopolskie i śląskie głównie (łącznie z kopalnią „Kalemba”.

KALETA (15) (5794+7502). Małopolsko-śląskie (w historycznych granicach Małopolski); na Podkarpaciu – jasielskie); równe ap. *kaleta* ‘sakiewka na pieniądze’ (Jakom ya... nye szyanl ... kalyethy s paschem, s pyenyandzmy gothowymi, 1479; Ruthenus ... Stanisław tres fertones cum caletha eripuit 1491), dawne i częste jako i dziś (Iacobus Caletha, 1437; Marczin Caleta, 1453), choć motywacja niejasna: czemu człeka nazwano nazwą wyrobu a nie – rzemieślnika, jak innych *kaletników* z ich potomstwem? (Halkam, uxorem Calethnyk, 1444; Stephanus Calethnik, concuius de Cracouia, 1445; Kmetho Harnast et Dasko Kalyethnig, 1482; Mathiam Calethnik, vicarium ... ecclesiae parochialis sanctae Mariae Cracoviensis, 1494); widać, jakaś przezwiskowość w *Kalecie* się kryje, chyba że to *Kalita*, nie *Kaleta*.

KALETA-WEIDMEYER (1)

KALICIŃSKA, -I (5) (573+562). Psł. czas. *kałati ‘brudzić, zanieczyszczać błotem, szlamem’ (WSJP) wziął się z psł. *kaľ ‘błoto, muł, szlam’, co dziś już tylko w *kale* i *skalaniu* zostało, choć dawniej było tego więcej: stp. *kaleń*, *kalisko* ‘błoto, bagno, bajoro’; *kalisz(cz)*

e (kalische, 1432) 'trzęsawisko, bagno, topielisko' – są tu przykładem, podobnie jak nazwa m. *Kalisz* czy osobowe *Kalita*, *Kalisz*; nie mamy podstawy miejscowej nazwiska (w rodzaju *Kalicin*), zatem mazowieccy lub małopolscy *Kalicińscy* – notowani dopiero od XVIII w. (*AntrP*) – wzięli się z *Kality* (*Kalita*), z wyraźnym wskazaniem, że mowa tu o 'błocie', nie zaś o *kalecie*, *kaletce* z pieniędzmi.

KALINA (87) (806+797). Z *kaliny*, psł. **kalina*, notowana jeszcze w XV w.: *Calina lentiscus*, *calixtus*, 1437; utrwalona w śpiewnikach narodowych („Rosła kalina z liściem szerokim”), pospolita podobno, a mało kto dziś wie, jak wygląda; dawniej pewnie było inaczej, czego dowodem i przytoczony wiersz (T. Lenartowicza), i – zapis *kaliny* w roli nazwy os., choć tu pewności mieć nie można: czy od podobieństwa człowieka do czerwieni owoców *kaliny*, czy od *kaliny* 'miejsca błotnego, bagnistego', czy wreszcie od imion takich jak *Kalikst*: *Testis ... Calin*, 1449; *Niclos Kalina*, 1407; *Nicolaus Kalyna cum Dorothea, uxore sua ... compromiserunt*, 1409; ogólnokrajowe, choć najczęściej w wielkopolskim; podkarpackie w tym rankingu 3.

KALINIECKA, -I (2) (53+45). W łowickim mamy wieś *Kalenice* (*Kalinicze*, 1359, *Calenycza*, *Calyenicza*, 1468), o której *NMP* sądzi, że nazwę z ap. *kał*, *kaleń* 'błoto, bagno' wzięła (Taszycki – że od os. *Kalina*), *Kaliniec* to nazwa osiedla w *Kaliszu* („Noce i dnie”), a *SW* notuje *kalinić się* 'rumienić się' niczym owoce *kaliny*, tyle że dzisiejsze rozmieszczenie niezbyt licznych *Kalinieckich* – głównie w brzozowskim, sanockim i leskim, choć są i wielkopolscy – wskazuje na wschodnią ich proveniencję: *Iwan Calinycz*, 1448 – patronimik od *Kalin* (niem. może z *Kalikst*) lub *Kalina*, *Kałyna* (i odapelatywne, i od n. os. *Aquilina*).

KALINOWSKA, -I (9) (16296+15899). Częste, więc występuje wszędzie, choć szczególnie na Mazowszu i Podlasiu, najmniej zaś – w świętokrzyskim; formalnie – odmiejscowe: od *Kalina* (sporo takich, niektóre w d. zapisach jako *Kalna*, 1679, co wskazuje na toponograficzny charakter nazwy: 'miejsce kalne, błotne', ale i *Kalina*, 1242 – też w tym samym znaczeniu) lub od dzierzawczych (a jeszcze liczniejszych) *Kalinowa* (de *Calinova*, 1402), *Kalinowo* (*Kalinowo*, 1493), *Kalinów* (von grossem *Calinow*, 1472, śląska nazwa); dawne też w zapisach: *Contra Cristinum Kalinowsky*, 1400; *Katherina Kalinowska*, 1488 (Ślązaczka); *Petrum Calinowsky ... heredem in Zagayewicze*, 1496 (Kujawianin); *Bona Petri Calinowsky in Brzestensi*, 1497 (Podlaszanin).

KALISZCZAK (1) (301+279). Najstarsze zapisy n. os. *Kalisz* pochodzą ze źródeł pisanych po niemiecku albo w zasięgu niemieczyny: *Kaliz hubener*, 1309; *Budam retro chorum ad forum in Elbing [Elbląg] quartam et quintam habet Nycolaus Kalis ... Nycolai Kalis*, 1335), co przemawia za odmiennym (*Kalikst*; od *kalos* 'piękny', *kallistos* 'najpiękniejszy'; *NCh*) lub odmiejscowym – np. od miasta *Kalisz* (*Presente ... Mathia Kalis ... prelato et canonico ... ecclesie Poznaniensis*, 1400) pochodzeniem *Kalisza*; nie da się jednak wykluczyć, że *Kalisz* wzięty z czas. *kalić*, *kalać* (w znaczeniu fizycznym lub moralnym); patronimiczne zdrobnienie *Kalisza* dało stp. *Kaliszek*, *Kaliszko* (*Kaliszek cum tribus sororibus [z trzema siostrami] Iaroslaua, Agneta et Katherina*, 1362; od *Kalisz-ek*, potem wyrównanego do *Kalisz-ak* (o ile nie wprost od *Kalikst* > *Kaliszcz* > *Kaliszcz-ak*) mamy *Kalisz-cz-ak* – dolnośląskie lub zachodniopomorskie, niedalekie od wielkopolskiego *Kaliszak*, co nieodparcie przywodzi na myśl mieszkańca/przybysza z *Kalisza* gw. *kaliszczaka*.

KALISZTAN (7) (46+57). W świętokrzyskim mamy nazwisko *Kalista* (*Kalist-a* < *Kalikst*), w strzyżowskim (i w ropczycko-sędziszowskim oraz w dębickim) mamy zaś (niezbyt częste *Kaliszt-an*, co sugeruje (fonetyka), że to pamiątka po niem. osadnikach albo

mieszczanach o imieniu (przydomku) *Kalikst* (Kalixtus, ok. 1265; Nicolaus Calixti de Stargardia, 1468; Calixtus Johannis de Lipno, 1477); forma, jak sądzę, patronimiczna.

KALITA (286) (2324+2273) Zapewne od ap. *kaleta*, *kalita* 'woreczek na pieniądze', zob. *SStp*, *SXVI*, *SW* (zapożyczenie z ukr. ap. *kałyta*, białorus. *kalita*, a to z tureckiego), *SES*, ale może jednak od *kał*, psł. **kaľ* 'błoto, muł, szlam' (Bibis feces, *kaľ*, *mąthy*, sed bibo dulce merum, 1466), skąd czas. *kalać*, *kalić*, z psł. **kaľati* 'brudzić, zanieczyszczać błotem, szlamem' (Est enim cor eius (sc. peccatoris) sicut latrina, id est priveta, in qua porci infernales delectabiliter volvantur vlg. *kalayą* sze, 1456), o bogatym słowotwórstwie (*po-kalać*, *skalać*, *zakalać*), więc może i ten *Kalita* to ktoś, o kim, że *skalany* tak czy inaczej, chcieli inni powiedzieć, nie zaś - że z *kaletą* go co łączyło; w roli n. os. dawne: Jakom ja nye zaoral Troyanoui ... kthorą Troian v Kalithi kupil, 1446, a *SStp* uznaje je za wariant *Kalety*; dziś to nazwisko mazowiecko-podkarpackie (z łącznikami: lubelskim i świętokrzysko-małopolskim), a powiat dębicki najzasobniejszy w *Kalitów* w całym kraju, co sugeruje (w części podkarpackiej) możliwy związek z ukr. ap. *kałyta* 'placek z miodem i rodzynkami'.

KALITA-RZAŚA (1) *Kaleta*?

KAŁAMARZ-PĘDRAK (1). Niegdyś pisano (na glinianych tabliczkach), używając trzciny, stąd łac. *calamus* nazywało i 'trzcinę, łodygę, źdźbło', i 'trzcinę do pisania; pióro', z czego – w łac. średn. – wymyślono *calamarium* 'schowek na przybory do pisania', wtórnie zaś 'pojemnik na atrament', spolszczony do *kałamarza*; ale jeszcze w XVI w. polszczyzna nie czyniła uchwytniej różnicy pomiędzy 'naczyniem z *atramentum*' a ogólniejszym 'przybory do pisania' (A oto on mąż obleczony w płocienne szaty, który miał kałamarz na biodrach swych, 1572), od siebie zaś dodam, że niejednemu, który w trudzie nie miałym a trzcina nierzadko ponaglany powtarzał: *hortus*, *horti*, *horto*, *hortum* i podobne, owo *calamus* kojarzyło się z *calamitas*, które tak naszą 'szkodę, klęskę, nieszczęście' nazywało; jeśli zatem kogo *Kałamarzem* przewano (jeszcze w XVI w., zob. *AntrP*), to może z przyczyny tegoż wykształcenia (niczym współczesne *wykształciuch*), a może z empatii na widok poplamionych palców i obolałych pleców; lud zaś z *kałamarza* zapamiętał jedynie rozlane *czernidło*, stąd *kałamarz* w gw. 'kałużę' znaczył (*SW*); połowa dzisiejszych *Kałamarzów* żyje w Przeworsku i po sąsiedzku.

KAŁAT (2) (188+153) Niezbyt częste, krakowskie bądź świętokrzyskie, zapewne od czas. *kołatać*, *kałatać*, z psł. **kolatati* 'wstrząsać, uderzać, łomotać', w polszczyźnie już łagodniej: 'pukać, stukać' (Kolatającymy otworzą, *Rozm*), choć także: 'niepokoić, trapić, kłopotać' (Gysz kmyecze, nye bandąły krzywy wyni swego pana, chczeni ..., abi przes tho pozwanye ... nye [był] wczązany a nye kolathany – stanowiło prawo); *Kałat* więc może stąd się wziął, że ów z jakichś powodów *kołatać* miał w zwyczaju (*kołatką?*), ale nie sposób wykluczyć, że to jednak zupełnie inna opowieść: jak *Gałat*, od gw. ap. *galeta*, *gieleta* 'skopek na mleko; kubek' lub od ap. *galaty*, *galoty* 'spodnie' (*SGP*). Zob. też *Kalat*.

KAŁEK (7) (553+546) Strukturalnie wygląda na patronimiczne zdrobnienie os. *Kał* (Martinum Kal, sartorem de Cracouia, 1445), ten może z psł. ap. **kaľ* 'błoto, muł, szlam' (*kaľ*, *mąthy*.. 1446), a może – od *Mikołaj*, bo choć *Kałek* notowane dopiero w XVIII w. (*AntrP*), mamy przecie i takie zapisy: Dorothea de Cracouia, uxor Nicolai Calaczek (1475), a zwłaszcza: Cum consule ... Mechouiensi Nicolao dicto Calec (1369); Presente ... Nicolao dicto Kalek (1385); Jaszconi dictus Calek de Mechowia (1411), które *Kałka* (*Kałek*, *Kałko*) przesuwają o cztery wieki wstecz, a nadto – kojarzą go z *Mikołajem* (Nicolao dicto Calec); współcześni *Kałkowie* to przede wszystkim Wielkopolanie (poznaniacy).

KALUCKA, -I (7) (541+580). Dawniejsi absolwenci dębickiego Mechanika niewątpliwie pamiętają charakterystyczną postać prof. Bronisława *Kałuckiego*, ale to nietutejsze nazwisko: tarnowsko-sądeckie (albo rozproszone po wielkich miastach), przy czym – historycznie i odmiejscowo interpretowane – też nie stąd, a z dalekiego Polesia (*Kaługa, Kaluha* - wsie w d. pow. słuckim i w pow. ihumeńskim, por. też *Kaługa*, miasto w Rosji – nazwy topograficzne, od *kaługi* 'kałuży', wg SW), dlatego i *Kałuckich* (nie da się tego wykluczyć) też może z d. n. os. *Kałusz* (Comitiva Calusz, 1497; Johannem Kalusz, rothmagistrum, 1500) urobiono albo, co najprostsze, od *kałuży/Kałuży*.

KALUZIŃSKA, -I (2) (749+713). *Kałuzińskich*, jak *Kałuckich*, też najłatwiej znaleźć na Sądecczyźnie (choć nie tylko tam), co sugeruje, że obie formy z jednego źródła się wzięły, tyle tylko, że *Kałuzińscy* z *Kałuznych/Kałużnych* (przymiotnikowa forma nazwiska *Kałuża* w funkcji patronimicznej – jak ap. *kałużny*: „kałużna woda, która nie ma źródła” – definiował Mączyński), ci zaś - z *Kałuży (Kałuża)*, podobnie jak *Kałuccy*; jedni i drudzy notowani od XVII w. (*AntrP*).

KALUŻA (75) (4636+4569) Śląsko-łódzko-świętokrzyskie, czyli – historycznie i gwarowo – małopolskie, choć bez Lubelszczyzny, w podlaskim zaś i na Mazurach niemal nieznane; równe ap. *kałuża*, z psł. **kaluża*/**kałuża*, błotniste miejsce, *kałuża* w stp. obok *kałuży* (kalusza, 1437) mamy jeszcze *kałuż* 'potop' (Rzeki zdzierzysz zyemye, wydzaly cze wody y zalowaly gory, kalusz wod poszedł, Puł); w XVI w. „Deszczowy stawek, kałuża, która tilko deszczową wodę ma” – to Mączyński, a przysłowie (chyba, bo Rej to pisze): „leden z morza na deszczce wypłynie, a drugi w kałuży po kolana vthonie”; pozostaje przecież zagadką, w czym człowiek *kałużę* innym przypominał, że *Kałużą* go przewali.

KALUŻA-MAŁOZIĘĆ (1).

KAMAJ (58) (51+54). Rzadkie, dębicki – stolicą rodu, część wsi Pustków nawet nosi nazwę *Kamajówka*, etym. 'miejsce, gdzie siedzą *Kamaje* (-owie), należące do *Kamajów*'. Choć SW poświadcza ap. *kamaje* „obraz jednym kolorem malowany na kamieniu” (kamea), nieprawdopodobne, by nazwisko stąd (a właściwie z franc. *camaieu* 'kamea'; *caille* 'bzdura, nonsens') wywodzić; tego typu miana, z suf. -*aj*, pochodzą głównie od czasowników (*Czekaj, Machaj, Płoszaj, Świtaj*), rzadziej – od rzecz. lub przymiotn. (*Nogaj, Duraj, Gołaj*), trafiają się też odimienne (*Łuczaj*, od *Łuka, Łukasz*); odmianą (rzadszą) są nazwiska z suf. -*aja* (*Ziaja* od *ziajać*); bieda z *Kamajem* w tym, że nie znamy czas. **kamać* (choć mógłby istnieć, znacząc 'kamienieć', zgodnie z etymologią leksemu *kamień*: z psł. **kamy*; *kamień* powstał z upodobnienia *kamy* do przypad. zależnych: **kamy*, *kamene* etc.). Możliwe też gw. pochodzenie: *kamiyń, kamiy*, 'kamień; *kamiojce* 'kamieniste pole, pastwisko' (młp.) – i to wydaje się najpewniejsze ze względu na małopolską lokalizację nazwiska i przytoczonych form gwarowych. A o randze *kamienia* świadczy liczba „odkamiennych” derywatów, w tym nazwisk, materialna użyteczność *kamienia* (albo zgoła przekleńczy jego charakter), nie wspominając o kryminalno-wojennym czy wojskowym aspekcie rozmaitych *kamoli*. Myśmy o tym wiedzieli i nawet pisali jeszcze w XIV wieku: Sczo ranil Voyczech Voczcenza, to gy ranil gego poczøtkem, is gi pirzwey camenem vderzil, 1399. Zdaje się, że poprzednikiem tego Wojciecha był późniejszy król Dawid. O *Kamajach* źródła milczą.

KAMECKA, -I (8) (785+741). Wg *ISNP* nazwisko *Kamecki* pochodzi od n. m. *Kamocin*, ale przymiotnik od tej nazwy brzmi „kamociński” (WUNM), *Kamocin* zresztą jest nazwą dzierżawczą: własność *Kamota, Kamoty*, miejsce z *K.* związane (choć te niepotwierdzone w zapisach). Raczej więc od pierw. formy *kamień* (**kamy*), co by wskazywało, że to b. stare nazwisko w bogatej derywacyjnie „odkamienniej” (i starej) rodzinie: *Testiis* ...

Petrassius Kameczki, 1388. Może też to być przekształcony *Kamiec* (Nicolaus Camyecz, altarista de Gleywycz, 1430)

KAMENCZAK ⁽⁹⁾ (16+16). Rzadkie nazwisko, właściwie tylko w Krakowie albo w dębickim i mieleckim spotykane. Bardzo stare, bliskie psł. twardej formie * kamy, kamene – co nieprawdopodobne – albo „stwardniałe” wskutek zapisu w aktach gminnych; że to do prawdy podobne, można wnosić ze struktury słowotwórczej: *Kamen*-czak, gw. *Kamen-cok* – syn, potomek *Kamena* (*Kamienia*), ten zaś (*Kamień*) żyje dziś po sąsiedzku – głównie w tarnowskim powiecie. Tak więc sądzę, że *Kamenczak* to w istocie *Kamieńczak*, nie zaś potomek rzymskich *Kamen* (gr. *Muz*), tych bowiem istnienie niepewne, na dodatek – w zupełnie innym i dalekim miejscu.

KAMIŃSKA, -I ⁽¹⁷⁴⁾ (47883+46946). Od gw. *kamiń* 'kamień' pochodzą nieliczne (tylko 9 w WUNM) nazwy miejsc.: *Kamińsk* (mazow. i warm.), *Kamińskie* (podlaskie) i *Kamińsko* (wlkp. i śl.), stąd zaś nazwisko równe formie przymiotnika: *kamiński* od wymienionych toponimów. Tymczasem *Kamiński* należy do najczęstszych nazwisk w Polsce (6. w rankingu częstości występowania), wyprzedzając „prawidłowego” *Kamieńskiego* (ok 7800. pozycja w tym rankingu), choć n. m. *Kamień* nieporównanie więcej. Pozostaje zatem uznać, że *Kamińscy* w przewadze wywodzą się od gw. *kamiń* i n. os. *Kamiyń*, choć niewątpliwie (gw.) artykulacyjne ścieśnienie mogło z czasem też dotyczyć każdego *Kamienia* (Stassek *Kamen*, 1387; Sigismundus *Camen* ... canonicus, 1480); *kamiń* pojawił się jeszcze w XV w., tylko na Mazowszu (Frater Georgius *Kamyn*, 1406). Podobnieliczne zapisy źródłowe wymieniają *Kamieńskich* (Sigismundus *Camyensky* ... canonic(us) ecclesie Gneznensis, 1480), a nieliczne – *Kamińskich* (Yako wyedzą y swatczą, yako yescze dwie trzy latha nye, yako Dobek sza *Kaminskiego* rąnczil przeciwko *Dzerskowy* s *Gorky*, 1410), ale to się zmieniło i dziś co 385. Polak zwie się *Kamiński* (może dlatego niektórzy przydali sobie i nadal przydają dodatkowe signum personae w rodzaju *Łoś*, *Cholewa* czy *Świnka*), choć jeśli zważyć na ich osiadłość, wciąż dominuje Północ i Zachód: mazowieckie, kujawskie i wielkopolskie, nawet śląskie, natomiast małopolskie i podkarpackie zamykają tę listę, jeśli uwzględnić liczebność każdego z województw.

KAMIŃSKA-CIURKOT ⁽¹⁾

KAMIONKA ⁽³⁾ (720+662). Podobnie nie wiemy, czemu sołtysa wsi Królowa Wola (bo to wieś królewska) nazwano *Kamionką*, ale to najstarszy znany zapis dzisiejszego nazwiska: Johannes *Camyonka*, sculetus iuratus de Krolowa Wola, 1413; czy to od „podobieństwa” do kuny-kamionki (*Kamyonka saxatilis*, 1472), która przydomek zawdzięcza pierwotnym siedliskom (może jak ów *Kamionka*?), czy – od *kamionek* 'znaków topograficznych' (Kładą kiie na kupę, głazie na kamionki, 1600), czy wreszcie od *kamionki* 'pieca w łaźni' („Z niej łaźnia z białem piecem, panwią, kamionką i ze wszystkim dostatkiem porządnie naprawiona” – raportowano w lustracji z 1564 r.); dziś to nazwisko głównie małopolskie.

KANAPORIS ⁽⁴⁾ (4+5). Greckie *Kanaporis* i albańskie *Kanapari* zapewne łączy nie tylko podobieństwo brzmieniowe; rozsiane po świecie i narodach.

KANDAFAER ⁽²⁾ (0+0). W krośnieńskim żyje dziś blisko 500 *Kandeferów* (70% wszystkich nosicieli nazwiska *Kandefer*), o którym *ISNP* pisze, że etymologicznie „niejasne”, choć są sugestie, że to zniekształcone miano niem. osadników jeszcze z XIV w. (*Kaymedfel*), znamy zaś rękopis ks. metryk. parafii Budzanów (dżś w Ukrainie) z 1710 r. potwierdzający, że nazwisko już wtedy tam funkcjonowało: „Ego et supra die 23 Aprilis anno 1710 baptisavi puerii Nomine Alberti laboriosi Nicolai Kandifer et Katharina”; *Kandafer* może

być przykładem podobnych perturbacji polszczyzny z *Kandafer* jak wzmiankowane *Kandifer* albo – wszczępienia obcego wariantu.

KANIA (302) (12842+12802). Bardzo tutejsze nazwisko, choć są lepsi: pow. dębicki dopiero 10. w kraju w liczebności *Kaniów*, zasiedlających przede wszystkim wojew. śląskie, małopolskie i mazowiecki (niechętnie zaś podlaskie); nazwisko równe ap. *kania*, psł. *kan'a, przy czym mowa tu o ptaku, nie o grzybie (*kania* czubajka), bo, raz, że takie są najstarsze zapisy ap. (Kanya milus 1472), a dwa, że w porzekadle *łaknąć czego jak kania dżdżu* też mowa o ptaku, którego głos ma naśladować ludzkie „piiic”; stąd też może i przezwisko człowieka o piskliwym głosie – *Kania*: Miczko Kanya, 1415; Falconist ... Sbythconi Cana, 1417; Petrus Canya, pellifex 1430; Stanisław Kanya de Rybna, fabir, 1482 etc.

KANIA-RYŚ (1)

KANIECKA, -I (2) (942+936). Tak jak wydaje się być pewne, że *Kania* wzięło przezwisko od *kani rudej*, tak „północni” *Kanieccy* wzięli miano od w przewodzie „północnych” toponimów *Kanice* (Canycze, 1448; Canicze, 1460; Canyczka dicta, 1497), które *NMP* wywodzi od os. *Kania*, ale – i ów *Kania*, i nazwy miejscowe *Kanice*, *Kaniczki*, nawet *Kanie* – może jednak od słowiańskiego im. *Kanimir* (Kanimir de Pribislauicz, 1384), wbrew etymologii przypisanej osobnikowi ('ten, który gości, zapewnia pokój'), od którego należało się trzymać z dala (Jaco ya tho wem, o cthore gimyenye ruszagance Jan na Kanimira szalował, 1436; Jaco ya tho wem, eze Canimir nye robił na Janowich konyech silø, 1436; Jaco ya tho wem, eze Canimir nye pobral Janowi yertzini s polya silø, 1436; Jaco ya tho wem o cthori kon Jacusz na Canimira zalował, 1438; o ktore penandze Canimir na Pawła zalował, 1438 – a na tym nie koniec; *Kanimir* (imię, nie człowiek) obrosło w de-rywaty: Martinus Canicz, 1448; Jako mnye any zenye meg Gedvydze Andrżeg Kanycz nye poszyczyl koszucha vyevyerzyczego, 1479; Presente ... Canitza, mercatore ..., 1403; Kanyeczka kmetho etc., tak że może i *Kania* z *Kanicami* i *Kanieckimi* też tu należą, zwłaszcza że *Kanieccy* notowani dopiero w XVIII w. (*AntrP*).

KANKE-MODELSKI (1). Pierwszy człon *Kanke* wygląda na niem. nazwisko, ale współcześnie najliczniej *Kanke* występuje w Kongu i w Japonii (w obu krajach 40-krotnie liczniejsze od populacji niemieckiej), tak więc nie sposób cokolwiek tu twierdzić ani o pochodzeniu, ani o etymologii nazwiska.

KANTOR (89) (1534+1550). W łac. *cantor* miało dwojakie znaczenie: 'śpiewak' oraz 'krzykacz, człowiek powtarzający wciąż to samo' (*SłP*); u nas jednak najpierw zyskało na powadze i znaczeniu („Circa oppidum praedictum Slawkow sunt agri speciales, rubeta ac sylvae, qui communiter dicuntur cantorowstwo, et in qui- bus in profectum cantoriae possit locari curia” – pisał Długosz), nazywając 'członka kapituły', ostatecznie zaś - 'śpiewaka kościelnego' („Potym Arcybiskup klęknie a Krol też krzyżem padnie, a Kantorowie zac[z]ną Laetanią, którą Chor odspiewawa” – tak M.Strykowski o wjeździe króla Henryka Walezego), potem jednak *kantorstwo* straciło na znaczeniu (z wyjątkiem synagogi, w której *kantor* albo *chazan* do dziś przewodzi modłom), tak że dziś w *kantorze* jedynie wymieniamy walutę, a z 'biurem' *kantoru* chyba nikt dziś już nie kojarzy; w roli n. os. *Kantor* dawne i poniekąd kościelne dygnitarские (Presente ... Nicolao dicto Cantor, vicario Cracoviensis ecclesiae, 1388), późniejsi *Kantorowie* już mniej dostojni (Clemens Cantor, tutor et procurator uxoris Laurencii, 1450, a jeszcze późniejsi miano może od 'organisty' albo 'nauczyciela szkoły wiejskiej' wzięli); dziś to nazwisko sądecko-tarnowskie, w sądeckiej wsi Korzenna ich zdumiewająca stolica.

KAPAŁA (47) (1417+1421). Wielkopolsko-śląskie, a w mniejszym stopniu także małopolsko-podkarpackie nazwisko urobione od czas. kapać, z psł. *kapati ,padać kroplami, ciec,

saczyć się; kapać: „Przestaly gromowye y gradowye, any wyøczyey kapaal deeszcz na szemyø” – mogła przeczytać o potopie królowa Sońka w swojej Biblii, a być może już wtedy formę dokonaną *skapac* (Oliwy bødzesz myecz..., a nye bødzesz syø mazacz olegem, bo skapye a sgynye, BZ) odczytywano jako ‘zginąć, zemrzeć’; odczasownikowe Kap-ała nazywało zatem człowieka, któremu coś *kapalo* albo nawet on sam *kapat* póki ostatecznie nie *skapiat* (SGP); notowane jednak o półtora wieku wcześniej (Super Iwanum Capala, 1448) niż to ustala *ISNP*.

KAPAŁKA (4) (373+373). Derywat – patronimiczne zdrobniene *Kapały* – jeszcze wcześniej potwierdzony: Borco .. cum Nicolao dicto Kapalka terminum ... habent, 1385; potem – wielokrotnie (Kmethonem ... Stanislaum Kapalka, 1473; Paulus Capalka .. sutor, 1487), co dowodzi, że nie mogło być rzadkie; może to jednak w luźnym związku z *Kapałą*, bo – od gw. ap. *kapalka* ‘serwatka’ (MSGP); nazwisko zresztą dziś małopolskie, co niczego tu nie rozstrzyga.

KAPCIAK (3) (442+456). XVI-wieczny ap. *kapcia* (Kapczie pilsniane ... szkarpetka, kapcia – wg Calepinusa, 1588) z czasem zyskało na negatywnych konotacjach: w gw. młp. *kapcie* to ‘stare, zniszczone buty’, nie uchodziło (i nie wypada) gościu w *kapciach* przyjąć, *kapeć* w ogumieniu to nieprzyjemny kłopot kierowcy, a w jakim znaczeniu i kogo *kapciowym* nazywamy, wszyscy wiedzą; niemniej kilkoro rodaków nosi nazwisko *Kapeć*, kilkuset – *Kapcia* (jak XVI-wieczny apelatyw), jeszcze więcej – *Kapciak*, które jest, oczywiście, patronimicznym derywatem *Kapci* (*Kapcia*), a żadnej ujmy w tym nie było: może tak człowieka nazwano, bo *kapcie* pilśniowe kroił i szył? Dziś to nazwisko radomskie, zwoleńskie, pozostali to już chyba wędrowcy.

KAPEL (4) (248+238). W polskiej antroponimii – od dawna (Tercium quartale circuli ... Petrus Kappel, 1409), przy czym to niewątpliwy przeszczep niemiecki, tam zaś – z d. *kapelle*, *kappel* ‘kaplica’ – służyło jako nazwa osoby mieszkającej w pobliżu *kaplicy* (DFD: „Der Familienname ist heute in Polen eher selten, kommt dort aber historisch vor (vergleiche historische Verbreitung); entsprechende Belege lassen sich auch auf altpolnisch kapela ‘Kapelle, kleiner kirchlicher Raum’ zurückführen) albo – wskazujące mieszkańca, a raczej przybysza z *Kappel* (sporo takich toponimów: *Kappel*, *Kapelle*); *ISNP* wywodzi je również od muzycznego ap. *kapela*, co ostatecznie też prowadzi do *kaplicy* (łac. *cappella*; nie mylić z *capella* ‘koza’); dziś – małopolsko-podkarpackie (dąbrowsko-mieleckie), co też wskazuje na osiadłych tam przybyszów.

KAPERA (2) (571+592). Małopolskie nazwisko w $\frac{3}{4}$ (krakowsko-limanowskie), zatem teza, że wzięło się od hol. ap. *kaper* ‘okręt; korsarz’ mało prawdopodobna; prędzej już gw. *kaper* ‘karp’ (MSGP 2010) za *Kaperą* się kryje albo – również gw. – *kopera* ‘zając’ (SW); poza tym w *Kapera* (wraz z mieleckim nazwiskiem *Kopera*) stp. *kopr*, *koprz* ‘koper (polski lub włoski)’ albo ‘siarczan miedzi’ też można zobaczyć, no i – imię *Kacper*, *Kasper*, jak tego dowodzą dawne zapisy: Prouidus Caper Greybyan, 1452; Casper Greyben, ciuis Wratislawiensis, 1448; providum opidanum de Drohobycz ... Caper, 1478.

KAPINOS (7) (490+490). Czytelnie przezwiskowe a staropolskie, odnotowane w aktach łączyckich, krakowskich, przemyskich i jeszcze innych, co dowodzi, że przypadłość (chroniczny katar?) była powszechna, a uważana za wstydliwą²: Kapinos, advocatus de Oporowo, 1399; Iohanni dicto Capinosz, ciui Cracouiensi, 1428; Dy erbin manen Petir Capinos, burgermester zw Leslaw, 1435; Laboriosus ... Kapynos ... kmetho de Rolow,

² Pono chusteczki do nosa powróciły do użytku w XV w., najpierw we Włoszech, wnet też stały się przedmiotem luksusowym, więc raczej nie praktycznym. Wsyłek z nosa usuwano zatem palcami na sposób do dziś praktykowany, co musiało budzić u innych idiosynkrazję wyrażoną w rozmaitych przezwiskach. M. Samozwaniec, siostra Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, de domo Kossakówna, wspomina, że jeszcze na przełomie XIX i XX w. katar wykluczał panienkę z życia towarzyskiego.

1490; In causa ... providi Iohannis Capynosz de ... Comarno, 1491 etc.; pozostaje zagadką koncentracja *Kapinosów* w pow. mieleckim (ponad 40% zasobu krajowego).

KAPISZEWSKA, -I ⁽¹⁾ (23+19). Niewielu nosicieli, głównie w Szczecinie i Warszawie, trudno zatem o ustalenie, skąd ci się wywodzą, choć forma wskazuje na Północ, może to zatem przekształcone (kaszubsko-pomorskie) Kapiszka < **Kapisz-ek* < **Kap-isz* (*Kapa* od czas. *kapać* 'padać kroplami, ciec' albo od rzecz. *kapa* 'męskie okrycie wierzchnie', także 'habit' (SW); a może jednak – odmiejscowe, np. od podlaskiej wsi *Kapice* (Kapicze, 1444) albo od niem. ap. *kappe* 'wierzchołek, szczyt'?

KAPŁON ⁽²⁾ (11+5). Bardzo rzadkie, w pld cz. śląskiego, zatem zupełnie możliwe, że to czeska pożyczka z tamtejszego *kaplan* 'duchowny' (Ya, grzessny czlovyek, spovyadam sya bogv ... y tobye, kaplanye – spowiadano się, choć równocześnie przestrzegano owego: Caplane, chces polepsicz duse swey, ne mow czansto: piwa naley, 1414), także - 'kapelan' Petir capelan dewcze prediger, 1446) albo jednak – *kapoun* 'kapłon; kogut', z d. niem. **kappūn*, to zaś z łac. *cāpō*, *cāpōnis*, co znajdujemy w *kapo* i w *cappo di tutti cappi*; brrr!

KAPŁAŃSKA, -I ⁽³⁰⁾ (77+83). Pół tysiąca *Kapłan(ów)* żyje dziś głównie na pograniczu lubelsko-podlaskim, trzykroć mniej liczni *Kapłańscy* – głównie u nas i w tarnowskim, ale i w Lublinie - też, stąd możliwe, że oba nawiska łączy związek głębszy niż ap. podstawa; z drugiej strony mamy tam (w gm. Ciechanowiec w woj. podlaskim) dawną wieś *Kapłań*, wcześniej z *Kapłanej*, 1580, której nazwę *NMP* wywodzi od ap. *kapłon* 'kastrowany kogut', z późniejszym wyrównaniem (w XIX w.: *Kapłan*, *Kapłon*) do ap. *kapłan* 'duchowny'; sporo więc za tym przemawia że *Kapłańscy* nie od *kapłana* (czes. *kaplan* 'wikariusz', z łac. śred. *capellanus* 'duchowny pełniący obowiązki przy kaplicy', tę zaś też wzięliśmy z ches. *kaple*, choć ostatecznie i tak z łac. *capella*) się wywodzą, co z ulgą należy podkreślić.

KAPŁAŃSKA-ŁOŚ ⁽¹⁾. Otóż to: Nicze Kaplan, 1366, Nicolaus Caplan, 1397; *Kapłaniec* Gregorius Kaplaniecz .. *figulus*, 1499 ...; wszak celibat *kapłanów* „zatwierdził” dopiero sobór trydencki, więc *Kapłan*, *Kapłański* miały faktyczne podstawy, by przezwiskowo zaistnieć.

KAPŁON ⁽⁸⁸⁾ (1268+1331). Gdyby się utrzymała stara forma *kapłun* 'kogut (kastrowany)', z d. niem. **kappūn*, to z łac. *cāpō*, *cāpōnis*, - nie byłoby całego zamieszania: Jacom mu ne winowath dw caplunu, 1421; *Kaplvn velkvrzeyą gallinacius*; ale jeszcze w XVI w. *kapłun* stał się *kapłonem* („A iestli sie brzemienna barzo bogi iż iest chuda a wyschła, Tedy ma rzeczy pożywać odwilżających y tuczcących. Iako iest mięso cielęcze młodych wołów, kapłony, koźłeta, skopowina, koropatwy, larzębie y insze takowe” – radził Falimirz); tak oto Nicolaus alias Kaplun, 1439; *Kaplun*, *familiaris domini Stanislai Brudzewsky*, 1480 zbliżyli się do małopolsko-podkarpacko-lubelskiego *Kapłona* (notowane od XVII w.), ten zaś - do *Kapłana*, *Kapłunów* zaś nie więcej dziś niż półtorej setki.

KAPRAL ⁽¹⁾ (531+544). Wł. *caporale* znaczyło kiedyś 'dowódcę', dziś – to samo, co i nasz *kapral*, stąd zapewne pogłębiający się rozziw między rangą a dowodzeniem sprawił, że *kapral* stał się postacią nieco symboliczną („kapral – oficer źle wychowany”, SW); i apelatyw, i nazwisko – XVII-wieczne (*AntrP*); dziś głównie śląskie.

KAPUSTA ⁽¹³⁾ (3865+4023), **KAPUSTKA** ⁽⁸²⁾ (527+521). Schabowy z ziemniakami i *kapustą* (za-smażaną!) do niedawna należał do kanonu kuchni polskiej; otóż z tej triady *kapustę* poznaliśmy i spożytkowaliśmy najwcześniej, co zrozumiałe w kontekście takiej oto historii: przed laty, podczas szkolnej wycieczki w jednym dniu przeszedłszy Połoninę Wetlińską i grzbiet Caryńskiej, poczuliliśmy dojmujący głód, a z prowiantu została jedna bułka do podziału pomiędzy kilkunastu wyrostków płci obojga, w wieku tuż przedmaturalnym,

i mnie – „profesora” niewiele od nich starszego. Od śmierci głodowej uratował nas Marek O., który, wskazawszy jakąś niepozorną roślinę podobną do koniczyny, powołał się na własne doświadczenie: że to *kapusta zajęcza* i że można ją jeść. Po chwili paśliśmy się wszyscy niczym owce na hali, a (duchowo) pokrzepieni, ruszyliśmy dalej, by dotrzeć na pole biwakowe w Ustrzykach G. – razem z czerwcowym słońcem, które łaskawie poczekało, aż wyjdziemy z lasu, nim zaszło. Bohater tej anegdoty, Marek O., pewnie nieświadomie powtórzył nazwę odnotowaną w polszczyźnie jeszcze w połowie XV w. (Zayancza kapustha, 1460), bo to zioło lecznicze od dawna znane (nikomu nie zaszkodziło, nawet spożyte w nadmiarze). „Prawdziwa” zaś kapusta stanowiła sedno warzywnika sprzed wieków (Yacom ya ne przebrała plotha any kapusthy popasla, 1417; Nye wynossyla gwalthem vzythkow z ogroda Thomczynego, tho yest capusthy, pasthernaky i drugich vzythkow, 1475; Thesz gdzkeleye plugem w ogrodzech... orano bi bilo, dzeszanczina s pelna ma dana bicz, wyiawszi rzepą, mak, kapustą, *Sul*), bo w odróżnieniu od innych warzyw mogła stanowić samodzielne danie, albo przynajmniej podstawę dania. Jeżeli zatem kogoś przezwano *Kapustą*, to dlatego, że ... No właśnie, pozostają domysły; czy to przez pozycję monopolisty w uprawie warzywa, czy to za sprawą upodobania do *kapusty*, biegłości w jej kiszeniu, czy – przez uchwycone jakieś podobieństwo do głowy albo liści *kapusty*? Nie wiem. Prawdą jest, że wśród starych „warzywnych” n. os. *Pasternak* (9510 nazwisk w bazie PESEL) jest częstszy niż *Kapusta* (7888) albo *Pietruszka* (6779), ale w sukurs *Kapuście* idzie *Kapustka*, tak że wspólnie niemal dorównują liderowi. W tej roli (n. os.) *Kapusta* dawny i częsty nad podziw (*Capusta*, 1318; *Capusta fistulator*, 1366; *Kapusta officialis*, 1381; *Mathias presbiter Capusta*, 1393); *Kapustka* – nieco późniejszy (*Iacobus*, gener *Kapustka*, 1449); *Kapusta* dziś małopolskie bądź mazowieckie (w podkarpackim – przeworskie), *Kapustka* – tarnowsko-dębickie.

KAPUT (134) (223+243). Z dawnego niem. kaput ‘koniec’ (dziś *kaputt* nazywa to, co uszkodzone, zepsute, rozbite etc.), w SW też w tym abstrakcyjno-metaforycznym znaczeniu: „koniec! już po wszystkim! kwita! przepadło! już po nim! zdechł pies!”; jak widać, może to i eufemicznie o śmierci, ale w n. os. aż tak skrajnej treści nie widzę, raczej – związek z toponimią, także tutejszą: kiedyś (jeszcze w XVI w.) pomiędzy Dęborzynem a Jodłową (wówczas zwaną „Niemiecką” z przyczyny osiadłych tam przybyszów z Saksonii) istniała wieś *Kawęczyn*, dziś obecna w nazwie cz. Dęborzyna, a jeszcze dalej, w stronę Jodłowej – *Kaputówka*, etymol. ‘miejsce należące do *Kaputów*, z *Kaputami* związane’, choć możliwy jest inny wykład: w wielu dawnych wsiach istnieją n. m. *Koniec* (-e) nazywające to, co ‘odległe od wsi, na obrzeżach wsi położone’, a skoro to teren niem. osadnictwa, stąd możliwe i taki objaśnienie nazwiska (w powiecie częstego; 1. miejsce w kraju): przezwiskowe, od miejsca osiedlenia, z niemieckim rodowodem, skoro Niemcy tam siedzieli. Choć oczywiście nie da się wykluczyć, że *Kaputowie* z Niemiec przyszli, niosąc już swoje miano.

KAPUT-ROŚ⁽¹⁾

KARA (24) (377+397). Małopolsko(tarnowskie)-podkarpackie (stalowowolskie) nazwisko, notowane dopiero w XVI w.; z psł. *kara ‘upokarzanie; nagana’ (*WSJP*), ale w *SSłp* jedynie plur. (jak *taczki*) *kary* „lekki wózek na jednym lub dwóch kołach, biga” (yednokolye biga, ein karre, carruca idem est, ok. 1500); gdyby stąd, byłoby odniemieckie (‘wózek’); lub może istotnie w związku z *karać* – na pamiątkę i ku przestrodze? – w znaczeniu religijnym (Gospodne, w twoim roserdzu ne karzi me ani w gnawe twoim kazny me, Pfl.; ciekawe tu rosierdzie, dziś jeszcze w *sierdzić się*, *rozsierdzić się* albo kogo), moralnym ‘napominać, przestrzegać’ (A potem począł karacz svyąthy Yan Heroda... yze podług zakona... nyepodobno byo myecz zoną brata swego, ok. 1500) lub prawa karnego (Za taky gwalth taky gwałtownyk taką vyną ma bicz karan, *Sul* 89); ale niepewne to, bo

możliwa tu derywacja wsteczna, np. d. karnik 'ten, co wywozi nieczystości w karze' (SW) albo rezultat polonizowania obcych leksemów, np. niem. *kahre* 'kupić', czy *karabkać się*, z ukr. *карабкатися* 'gramolić się; wspinać się' (SW).

KARABA (2) (18+16). Rzadkie, podkarpacko-śląskie, na Kujawach i w Wielkopolsce znacznie częstszy *Karabas*, ale to raczej przypadkowa zbieżność, bo choć *karabela* (z perskiego za tureckim pośrednictwem) stała się rekwizytem polskiego szlachcica (Dedit sibi ... przelbycza, coclearia, carabella y dlotha, 1497), który *korabiem* pływał (po morzach i oceanach – rzadko!, nie to co inni: Naczynyl bil lozaphat korabyow na morze, BkZ), naszego Karabę kojarzę nie tyle z ukr. *караба* 'statek', ile – też z ukr. - *карабкатися* 'gramolić się; wspinać się', potwierdzonym w SW jako *karabkać się* 'gramolić się, wspinać się', a jeszcze prędzej – od *karban* 'wielki brzuch', może też *karabelnik* 'wędrowny kramarz' (oba za *SGPKar*).

KARAMPETSOS (1) (0+2). Słysząc, że greckie, i tam rzeczywiście skoncentrowane, choć i wśród Greków niezbyt popularne (mniej niż tysiąc nosicieli). U nas nowe.

KARASIŃSKA, -I (25) (2168+2071). Notowane dopiero od XVIII w., a nie ma n. m. (w rodzaju *Karasiny*), od których by dało się wywieść taki przymiotnik, stąd trzeba uznać (za *ISNP*), że to odmienne – *Karaś* przekształcony w *Karasińskiego* – głównie na Mazowszu (gdzie „piaski i karaski”) i w łódzkim.

KARAŚ (67) (4663+4710). Niewątpliwie *Karaś karasiowi* (... est nomen piscis vlg. carasch, 1450; Martinus in eisdem piscinis pisces paruos, ydelicet luceos, lineas, karaschye, tretheptas et alios, juxta morem piscatorum, debet remanere, 1458) miano zawdzięcza, ale co było podstawą takiego przeniesienia – zajęcie czy wygląd człowiek – nie wiemy, bo to dawne przezwisko (Adam Karasz, 1401/1402 (w boch.); Johanni fabro, Carasz dicto, 1403; Contra... Nicolaum Karasz... consulem de Proszouicze, 1414), częste, mazowiecko-małopolskie (w histor. granicach), na dodatek – potwierdzone w derywatach: *Karasiowa* (Elizabeth Carassyowa de Rohatin 1498) czy *Karasek* (Nicolaum Karassek, 1450); mazowieckie zatem, bo tam „laski, piaski i karaski”, ale okazuje się, że i gdzie indziej – podobnie, choć nie ze szczegółami.

KARBOWNICZEK (7) (716+687). Jak wiadomo, dawną księgowość prowadzono w formie nacięć na kiju – *karbów* (Epimerides... est lignum factum pro computacione, seu dica alias carb, 1450) - oznaczających jednostki obrachunkowe: ludzi, dniówki, zagony, sno-py...; zdaje się, żeśmy to wzięli od Niemców – wraz ze słowem: *kërbe*, *kërp* 'nacięcie, *karb*; laseczka z nacięciami do liczenia' (*WSJP*), ochoczo zeń korzystając, by posłuch i rygor wymusić (*wziąć się w karby*, *ująć kogo w karby* i *trzymać kogo, co w karbach*; *złożyć coś na karb* czegoś, kogoś, *policzyć na karb* (na rachunek), jak ów karczmarz: Tabernator... prefato Iacobo... tenebitur dare cerevisiam ad prestandum al. na karb ad summam duarum marcarum, 1489; tego zaś, kto *karby* poniekąd zawodowo czynił, tak nadzorując pracujących na polu czy w gumnach, zwano *karbowym* (poświadczone jednak dopiero w XVII w.), a choć folwarki z *karbowymi* wszędzie były, w roli nazwiska *Karbowy* dziś się koncentruje głównie w Wielkopolsce; pospolity *karbownik* nazywał to samo – *karbowego* (SW), jako nazwisko (późniejsze o wiek od *Karbowy*) – w łódzkim i świętokrzyskim, mazowieckim i śląskim, najmniej *Karbowników* na Podkarpaciu (a *Karbowych* tu nawet nie ma!), dopiero hipokorystycznych *Karbowniczków* 'małych *Karbowników*' – już co nieco tu jest.

KARBOWNIK (3) (1518+1464). Więc na czele tego rodu (językowego) powinien *Karb* stać (Michael, filius Wysz Karb, kmetho de Crosczenko et antiquus Vysz Karb de Hoczow, 1453), z czasem powołując kolejne pokolenia (językowe): *Karbowy*, *Karbowiak*, *Karbarz*,

Karbowski, Karboszewski ..., ale ów *Karb* to raczej zstępny (językowy), nie wstępny, przodek (derywacja wsteczna), bo *karb*, *karby* z człowiekiem skojarzono czynnościowo, tj. – *karbowym* nazwano, bo *karbował* – czynił nacięcia (Esze Johannes prius szakarbowal ten døb ani go na Staskove lœcze porøbił, 1399; do dziś leśnicy tak znakują drzewa przeznaczone do wyrębu); *karbownik*, według SW, to synonim *karbowego*, a nadto – „przysięgły gumieny, czyli karbowy w folwarku”; dziś to nazwisko łódzko-świętokrzyskie.

KARCZ (17) (3094+3058). Ap. *karcz*, z psł. *krčь, „korzeń i odzimek pozostały po drzewie ściętym; pniak z korzeniami” (SW), a *SStp* dodaje: „...a przeznaczony do wykopania, także wyręb przeznaczony do wykopania odziomków”, albowiem pozyskanie roli na wyrębie i *karczunku* kiedyś głównie polegało, a mamy też stare świadectwa o *karczowaniu* i *karczowisku*: Zophia cum fratribus... mericam, in qua extirpant arbores vlg. Karcz copa... tenent, 1399; Kedibi mi kmecz mork carczu vicopal, tedibich mu mal dve koze vrocicz, 1402; O ctori karcz Mscziszek na mø szalowal, thegosm mu ya dywe czøsczi vikopal, 1415; czemu człowieka *Karczem* (od *karcz*, pień) przezwano, możemy się domyślać (w SGP *karcz* to także ‘krzak’), poza tym to dawne sprawy i ludzie: Elżbieta, wdowa po Michale *Karczu* (Elizabeth.... relictam olim Michahelis Karcz de Lublin, 1370); szewc (Maczec Karcz, sutor, 1408); kaletnik albo stolarz (Karcz carpentario, 1478) i inni, od tych zaś formy patronimiczne: Iohannes Karczouicz, 1390; Petrus Karczeuicz in Golamino, 1435, wśród tych – rzadkie *Karczowin* (Petrus dictus Karczouin, 1388 (jak *Piotrowin*); liczni *Karczowie* i wszędzie, najlichniesi – w małopolskim (ale nie na Podkarpaciu, choć to sąsiedztwo!)

KARCZMARCZYK (10) (1380+1311). Instytucja materialna i duchowa życia wsi – *karczma* (też: *kaczma*), z psł. *krčьma ‘gospoda, oberża’ (Iaco Woyass cupil v podsanthka... dwa ogrodi, i kaczmø, 1391; Climanth... nye pyl w karczme ss kmeczmi, 1401; Marczin prziszedl s gine carczmi na Micolaya do carczmi y sdawal mv sla slova, 1411; Jacom ya Jana sbil w karczmye, 1445, a Długosz o sądeckim Rytrze: Pod thym hradem [grodem, piękny bohemizm!] pod Rytre m sztozy yedna karczma a yeden mlyn), z *karczmarzem* w roli głównej (patrz niżej) i jego rodziną oraz sługami, między tymi zaś *karczmarczyk*, „karczmeny parobek” (SW) ‘chłopak do posług w karczmie’ – stąd więc nazwisko albo od *Karczmarek* ‘ktoś z domu *Karczmarka*’; w tej wersji – „północne”, tj. przede wszystkim mazowieckie, w wersji *Kaczmarek* – „południowe”, tj. głównie w małopolskim i śląskim osiadłe.

KARCZMARZ (5) (578+548). Nie wiem, jakim sposobem pospolitą *karczmę* przeniesiono na *Karczmę* – człowieka, który może tę trzymał, choć ten, o którym tu mowa – Petrus Karczma... consul... ciuitatis Radzeouiensis, 1425 – był co najmniej rajcą, a może i burmistrzem radziejowskim; dziś w roli nazwiska *Karczmy* nie ma, *karczmarza* natomiast odnotowano jeszcze w XIV w. (Nicolag... rosgnal karczmarzovi pyvo, 1397), ale bez wątpienia ten musiał funkcjonować znacznie wcześniej, skoro w 1361 r. sołtys z wielkopolskich Pyzdr *Karczmarz* się zowie (w wersji *Kraczmar*, z przestawką –ar- do -ra-: Laurencius dictus Craczmar, scoltetus de viłla... Nove Dobro, 1361; potem – często, bo to proste, oszczędne i oczywiste – jako *Karczmarz* (Jan Carczmarz, 1413), jako *Kraczmer* (Hannos Craczmer, 1376) czy jako *Kreczmar* (Petrus Creczmar, ciuis Cracouiensis), 1442; patronimiczne *Karczmarzowic(z)*, *Karczmarzewic(z)* – (Iohannes Karczmarzevicz, opidanus Plocensis, 1427) – wnet ustąpił *Karczmarkowi*, choć ten mniej wyrazisty w tej funkcji; *Karczmarzów* dziś najwięcej w lubelskim (mało tam *Kaczmarów*, *Kaczmarków*, *Kaczmarczyków*) aż po Przemyśl – może dlatego, że to stary obszar uprawy chmielu, bez którego ani piwo, ani *karczma* ... ani rusz!

KARDASIŃSKA, -I (5) (167+145). Przeworsko-jarosławskie nazwisko, z sufiksem wskazującym na odmiejscowe pochodzenie, ale ani tu, ani na dzisiejszej (zachodniej) Ukrainie nie znalazłem (nawet w SGKP) takiej n. miejscowej, a można by się ich spodziewać, jeśli założyć, że to od d. *kardaszstwo* 'braterstwo, przyjaźń, pobratymstwo' i *kardasz* 'pobratymiec' (notuje SW; skąd słowo, nie wiem, autorzy znaleźli je u księdza F. Birkowskiego, lwowianina, i u T.T. Jeża, Podolanina; może z węgierskiego *kardasz* 'szermierz?'), może z lit. *kár-das* 'miecz, szpada, szabla', a może oba jeszcze z innego źródła?); skoro więc brak podstaw, by przyjąć, że to odmiejscowe, pozostaje – odimienny rodowód: od *Karda*, *Kardas*, *Kardasz* i podobnych – z zastrzeżeniem, że antroponimia łączy *Kardę* (*Karda*), *Kardacha* (*Kardach*) także z *karczochem* lub *chabrem* (za SW), jeśli jednak odroślinne, to prędzej od ostu (łac. *carduus*), bo powszechniejszy i kłuje, czyli – o wyrazistym charakterze.

KARDAŚ (18) (910+918). Małopolsko (tarnowski)-podkarpackie (jasielski), aż po Mazowsze, Warmię i Pomorze (wsch.) nazwisko – zdrobnienie od *Kardasz*, *Kardas*, to od ap. *kardasz* (p. wyżej), albo, z deminutywnym suf. –aś, od *Karda*; notowane od XVII w.

KARDYŚ (9) (387+385). Ponad dwukrotnie mniej liczne od *Kardaś*, za to najbardziej podkarpackie (mielecko-kolbuszowskie), w źródłach nienotowane; sądzę, że to wariant *Kardasia* (*Kardaś*).

KARGUL (3) (796+800). Świętokrzyskie (opatowski), z reprezentacją w sąsiednich wojew. (lubelskie, mazowieckie, małopolskie i śląskie); SW notuje ap. *kargol* w dwojakim znaczeniu: „pień pokręcony, krzaczasty korzeń”, a stąd metaforycznie i o „człowieku połamanym, powykręcany”; suf. –ul ma przypisaną funkcję ekspresywno-hipokorystyczną i tak najpewniej jest w przypadku *kargula* – człowieka ułomnego, o którym bez współczucia i ludzkiej, i język; chyba że niem n. os. *Kargel* temu patronuje, nazywając człowieka 'chytrego, przebiegłego' (*ISNP*), choć współczesna lokalizacja nazwiska w miejscu, gdzie osadnictwa niemieckiego nie było, przeciw takiej etymologii przemawia; SW notuje też (gw.?) czas. *garguleć* „niszczyć, upadać na siłach”, 'marnieć' – co koresponduje ze znaczeniem *kargol*, *kargul* 'jakiś kaleka'.

KARGULA (17) (50+47). Rzadkie, tarnowsko-dębickie, z suf. –a, ale etymologicznie tożsame z *Kargul*; historycznie najbardziej zasadne byłoby tu odniemieckie pochodzenie – od *Kargel*, *karg*, d. *karc* 'mądry, chytry, przebiegły, skąpy'; zdaje się, że scenarzysta filmów o Pawlaku i *Kargulu* miał świadomość etymologii nazwiska (z naciskiem na 'chytry' i 'skąpy'); dla ścisłości trzeba dodać, że SW notuje jeszcze ap. *kargol* 'człowiek połamany albo powykręcany (gośćcem?)', oznaczywszy to jako gwarowe; trudno też uniknąć przypuszczenia, że może to kwestia notacji, a za *Kargulą* i *Gargulą* kryje się co więcej niż podobieństwo brzmieniowe, poza tym był jeszcze gw. czas. *karkać* 'gdakać, kwokać' (SW), a formacje z suf. –ula/-uła przede wszystkim od czasowników były tworzone...

KARKOSZA (1) (80+80). Na Śląsku (w cz., gdzie mazurzą) olkuskie *Karkos*, w wielkopolskim (gdzie nie mazurzą) *Karkosz*, oba zaś od d. ap. *karkosz* 'chrząszcz' i 'drzazga smolna, łuczywo' (z odwołaniem do Klonowica, SXVI); *Karkosz-a* ma tę samą etymologię, tyle że dużo radsze od tamtych, a przede wszystkim – niemal tutejsze (mieleckie); co sugeruje, że musi to być nabytek świeżej daty, skoro niezamazurzone i nie zdążyło się rozprzestrzenić.

KARKUT (1) (502+441). Podkarpackie (kolbuszowskie, z mieleckim i nizańskim); może od gw. czas. *karkać* 'gdakać, kwokać' (SW), może od d. ap. *karchut* 'lewa ręka; mańka; zażyć z mańki kogo, skąd i mańkut; z wł. *manca* 'lewa ręka', a może bliższe litewskiemu ap. *karkūtis* 'chrapanie, sapanie; katar', *karklŷs* 'człowiek, który charczy, rzeźi' (Walkowiak)? Nazwiska z suf. –ut dawne, a zapis – Czwuschen Pael Karkut vnd Johannes Welwecke, 1424 (toruńskie) – wskazuje, że i odniemiecki rodowód nie jest tu wykluczony; łowickie

Pauli Karchut, 1429 też poniekąd graniczne; ale też podkarpackie *Charchut* (sędziszowsko-ropczyckie) sugeruje, że *Karkut* najpewniej jest odmianą *Charchuta*, oba zaś od wskazują na kogoś, kto *charchał*, *charczał*, *charkotał*.

KARMANOWSKA, -I ⁽⁷⁾ (3+4). Bardzo rzadkie (antroponimiczny „endemit” dębicki), a choć wygląda na rdzennie polskie, w rzeczywistości może pochodzić od *Karman*, to – od niem. *Karmann* (*Gereman* ‘człowiek z włócznią’), od którego wywodzą i *Karmowski*, i *Karmański* (*ISNP*); łączenie *Karmana* z ros. капман ‘kieszeń’ niezasadne, a i zapis z końca XV w. – Paulo Brzeczky bona... Martini Karmien... de Myschkovo in districtu Plocensi data sunt, 1497 – też niepewny; czy o *Karman*, czy o *Karmień* tu mowa?

KARMELITA ⁽⁹⁾ (430+399). Kolejne, po *Jezuicie*, tutejsze „zakonne” nazwisko utworzone – nie wiem, na jakiej zasadzie – od *karmelity*, zakonnika Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z góry Karmel (Thego tzasu potzęła się mnożyć y krzeptzyć Reguła Karmelitów, od Papieżow przywilejmi obdarzona y wtwierdzona, 1560) choć znów nie wiem, czy z *karmelitą bosym*, czy *karmelitą trzewiczkowym* je wiązać, niemniej pewne, że intencją tego, kto innego *Karmelitą* przezwiał, nie było pochwalić tamtego, a na odwrót – wykić, wyszydzić czy to z przyczyny jego ubóstwa, czy bliskości i szczególnych związków z klasztorem (krewny *karmelity*? były *karmelita*?), czy wreszcie z powodu natury odludka, odosobnienia i milkiwości tego kogoś; wcale wielu dziś *Karmelitów* (u nas głównie na Zachodzie, choć w powiecie mamy dwa klasztory karmelickie) jak na zgromadzenie liczące nieco ponad 2 tys. zakonników.

KARNIA ⁽³⁾ (221+217). Psł. *kara znaczyła ‘naganę; upokorzenie’ nawet ‘pohańbienie’ (Kąracz, sganbycz reprehendere, ok.1500), kto zatem chciał takiej *kary*, gańby uniknąć, winien *karność* okazywać, *karnym* będąc (w słownictwie notowane od XVI wieku) – co już od „nagany” i „pohańbienia” było dalekie, zowąc *posłuszeństwo* i *podporządkowanie* najpierw Bogu, potem wszelkiej władzy, zwłaszcza wojskowej, na dzieciach zaś kończąc, u których cnoty posłuchu i pokory wychowaniem należało utrwalić (niczym cnoty niewieście w 2021 r.); ktoś tak *karny* ‘wdrożony do posłuchu’ miał w sobie *karnię* (*SGPKar*), łatwo więc było takiego *Karnią* nazwać czy przezwąć – ale to dużo później, bo jeżeli najstarsze zapisy - Sirdnici cum his possessoribus: Carna, Dobec, Miley, 1136; Gorice cum histis: Carnes. Pouoz, Belina, 1136; Jaco to svathczymy, iaco Maczey zaplaczyl Korneszewy poloszmy grzywny, 1398; Carnich cum kmethonibus de Brunnicza, 1388 – o antroponimicznych derywatach *karności* mówią, trzeba by motywacji dla nich szukać w pierwotnym wąskim znaczeniu *kary* – w upokorzeniu, hańbie, niesławie; mamy zresztą w d. Prusach toponimy *Karnythen*, *Karnitten* (ostródzki), z którymi *Karnię* też da się połączyć; tyle że *Karnia* dziś to małopolsko-śląskie nazwisko, więc jednakod *karności* trzeba je wywodzić.

KARPIEL ⁽¹⁾ (911+904). Podobno *karpiele* (brukiew) dziko rosły jedynie w Szwecji (Finlandii i Rosji), podobno Szwedzi rozpowszechnili je w Europie, gdzie stały się symbolem kuchni ubogiej (chłopskiej, wiejskiej; „zupą z brukwi, karpielei” karmionowieźniów w obozach koncentracyjnych), podobno też i nazwę *karpieł* w XVIII w. (wg *WSJP*) polszczyzna wzięła ze szw. kåraps³; słowo zatem względnie późno zagościło w polszczyźnie, choć nie tak, jak to oznaczono w *WSJP*, skoro Rymut potwierdza n. os. *Karpieł* jeszcze pod koniec XVII w.; dziś to nazwisko głównie małopolskie (podtatrzańskie) – na czele z rodem *Karpieli* (niektórzy z pieszczotliwym członem *Butęcka*).

KARPIEL-WOJNARSKA ⁽¹⁾

³ Może powszechne spożywanie brukwi odpowiada za XIX-wieczną endemię karpackiego kretynizmu (diagnoza i nazwa – dzieło ówczesnych medyków z UJ), bo zawarte w niej tiocyjaniany utrudniają przyswojenie jodu z tutejszych wód i tak ubogich w ten pierwiastek.

KARPIŃSKA, -I ⁽⁵⁾ (10362+10127). Mazowiecka wieś *Karpin* (Carpino, 1427; Johannis Carpyński... in Carpyno, 1467) daje podstawę odmiejscowemu nazwisku, ale i ta – od ap. *karpa* ('pniak pozostały w ziemi po wycięciu drzewa'), pl. *karpy*; *karpina* (-y) zatem – to karczowisko (mniej pewne, że ten *Karpin* od *karpia*, ryby, się wziął); prócz tej nazwy miejscowej jeszcze po 3 *Karpin*, *Karpina* i 2 *Karpiny* – mało jak na ponad 20 tys. *Karpińskich* (najsławniejszy między nimi, Franciszek – autor powszechnie znanych utworów, zwłaszcza pieśni religijnych, jak „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, „Kiedy ranne wstają zorze”, czy kolędy „Bóg się rodzi” – otrzymawszy w dzierżawę wieś *Kraśnik*, dziś na Białorusi, nazwę tej zamienił na *Karpin*), zapewne więc poniektórzy *Karpińscy* wzięli się od n. os. *Karp*, od przełomu XIV i XV w. notowanej i na Mazowszu (Iacusch Carp, 1402-1407), i na Rusi (Carp, gener Gregorii... Chotymia, uxor ipsius Carp captivi de Walkoviska, 1413); dziś – liczni, przede wszystkim na Mazowszu, na Podkarpaciu zaś – na odwrót.

KARPIŃSKA-WĄTOREK ⁽¹⁾

KARWAN ⁽⁴⁾ (380+366). Lubelsko-podkarpacki (Przeworsk-Jarosław-Stalowa Wola) *Karwan* otwiera kilka tutejszych antroponimów z rdzeniem *Karw-*, obecnym także w wielu (nie-tutejszych) toponimach: *Karwacz*, *Karwia*, *Karwice*, w Czechach *Karwina*, miasto, i podobnych, w tym *Karwodrza* k. Tuchowa czy krakowska *Krowodrza* – miejsca rzeźnicckie, gdzie *krowy* i woły skórowano; tworzą one wspólnie „gniazdo” z podstawą *karw-*, która do *krowy* (z psł. *korva) albo do *karw* 'wół, zwłaszcza stary i leniwy' się odwołuje (Czso Katherzina crowe zastala, to ne bila yey, 1397; mowa tu nie o biciu krowy przez Katarzynę; zapis dowodzi też, że polska rasa krowy czerwonej znana bila (była) co najmniej od XV w.: Jakom ya yemv crowsy czyrvoney ne vkradl anym yey do domv wyodl, 1493); jeżeli zatem przyjąć, że *Karwan* jest słowotwórczo złożone (*Karw-an*), można je uważać za przezwisko kogoś starego a leniwego niczym ów *karw*, wół powolny nad wyraz; ale jest też alternatywa etymologiczna: *Karwan*, *Karwat* mogą nazywać *Chorwata* (*Hrvat*), przybysza z Chorwacji (bo stp. nagłosowe ch- wymieniała na k-, Jezu Krysta), i zapisów d. n. os. *Charwat*, *Chorwat*, *Karwat* mamy sporo: Michal de Wronow, filius Charwath, 1443; Swanthochna, kmethonissa de Secechouicze contra Petrum Karvath de ibidem... Petrus Karvath, 1443; dla całości wyводу trzeba jeszcze przypomnieć ap. *karwan*, *karawan* (SW) – nazywający pojazd dziś wyspecjalizowany w przewozach określonego rodzaju (z tym że powożący takim pojazdem zwał się już wtedy *karawaniarzem*).

KARWAT ⁽⁵⁾ (1676+1601). Środkowopolskie (łódzkie, ze Śląskiem, Lubelszczyzną i Mazowszem); może to *Chorwat* (SStp traktuje *Charwat*, *Chorwat*, *Karwat* jako warianty jednej n. os.), a może *karwat* 'pasterz, pastuch' (SW); zapis: Michaellem et Andream Horuath, fratres ..., tenutarios castrorum Horawa et Lycava, 1498 – mógłby przekonująco dowodzić, że mowa tu o *Chorwatach*, dzierżawcach, gdyby nie okoliczność, że zamek w Horawie leżał na dzisiejszej Białorusi, choć ten drugi – na Słowacji, skąd do *Chorwatów* już bliżej, zawsze jednak pozostanie wątpliwość o przypisane im miano *Karwat*, *Chorwat*; poza tym czyżby przybysz był dziedzicem Sieciechowic? (Syeczyechowicze, villa... cuius villae haeres... Joannes Carwath de Stoky, 1470-1480), bo krawiectwo przybyszowi uprawiać już na pewno było łatwiej (Matis Karwat, sartor de Koczitza, 1487); konkludując, sądzę, że trzeba tu przyjąć zasadę środka: jedni *Karwatowie* przybyli do nas z Chorwacji (wcześnie tam przybywszy z ziem Łędzian - wg dawnych historyków), inni są stąd (językowo) - z *karwatów*, pastuchów stad bydła.

KARWETA ⁽²⁾ (89+93). Dużo rzadsze od *Karwat*, *Karwan*, śląskie na małopolskim pograniczu (Jaworzno i Chrzanów); niewielka i skupiona reprezentacja wskazuje, że może to prawdziwi przybysze, których miejscowi etnicznym mianem ochrztili i tak zostało.

KARWOT ⁽¹⁾ (643+604). Też śląskie, południowo- zachodnie, wręcz przygraniczne (Rybnik, Wodzisław) i też terytorialnie skupione, więc pewnie to, co *Karwety* dotyczy, i do nazwiska *Karwot* się stosuje.

KASAK ⁽³⁾ (427+404). Podkarpacko (pow. tarnobrzeski i kolbuszowski)-lubelskie nazwisko - z tych, o których niewielepewnego da się powiedzieć bez szczegółowej kwerendy w księgach parafialnych; może to od *kasować* 'wymazywać, unieważniać, usuwać' (SW; tu także *kasąć się* „obiecywać sobie, szykować się na co” – z domysłem, że to od łac. *cassare*, a więc – makaronizm), może to zmazurzony *kaszak* „guz niecierpieliwy” (SW), a mozederywat od d. czas. *kasąć* 'okazywać śmiałą, zuchwałą postawę' (SXVI), 'junaczyć' (SW), a w str. zwrotnej – 'zamierzać coś trudnego, porywać się na coś' („Ani sie ia na wielkie nazbyt kaszę rzeczy, Ani sie ia nad rozum wysadzam człowieczy” – skromnie wyznawał Jan Kochanowski); z dawnych dość licznych formacji przedrostkowych (z o-, u-, pod-, w-, za-) ostały się nam ledwie szczątki; na ogół rozumie się zwrot *zakasać rękawy*, *podkasany* – już chyba mniej.

KASIOREK ⁽²⁾ (82+106). *Kasiorkowie* – nietutejsi: z pogranicza kujawsko-wielkopolskiego, zresztą niezbyt liczni; zgrubiająco-zdrobniający potoczny, czułościowy ap. *kasióra*, *ka-siorka* (wyparł, zdaje się, *pieniążki*, notowany od niedawna, NKJP, 2000), więc zbieżność z nazwiskiem ma charakter homonimiczny, gdyż nie o *kasior(k)*ę chodziło temu, kto innego tak przezwiał, chociaż... *kasą*, z wł. *cassa* 'skrzynia', skąd i *scatola* 'skrzyneczka, kasetka, szkatułka' (w stp. odnotowane u Parkoszowica, ale zapis niepewny) - rzadko cenna sama przez się, na ogół zaś przez to, co w niej trzymano i co *Kasióra* z *kasą* pozwala łączyć, bo SW notuje, że *kasjera* 'skarbnika, tego, kto kasę trzyma' pisano też *kasyr*, *kasir*, tak przekształciwszy wł. *cassiere*; ISNP *Kasiolek* wywodzi jednak od imienia *Katarzyna*, *Kasia*, wyodrębniwszy w nim najpierw matronim. suf. –or- (*Kasior*), potem jeszcze zdrobn. –ek; czy to zatem syn jakiegoś *kasjera* albo *Kaśki* (pozamałżeński?), czy może ktoś, kogo z czas. *kazić* 'niszczyć, psuć; szkodę przynosić', obecnym w groźnej *kaźni* i w *Kazimierzu*, czy wreszcie z *kasąć* (p. wyżej) – trudno rozstrzygnąć bez wglądu w ks. parafialne.

KASOWICZ ⁽¹¹⁾ (64+62). Czy *Kasowicz* to w istocie *Kaszowicz*? A obaj od *Kasz*, *Kasza*? Bardzo to możliwe, bo oba patronimika występują głównie w jasielskim, zaś reguły słowotwórcze też przemawiają za podstawą *Kasz-*, podobnie jak w przypadku n. m. *Kaszów* – podkrakowskiej wsi wzmiankowanej jeszcze w XII w. – tyle że pochodzą one (raczej) nie od *kaszy*, z psł. *kaša, ważnej spożywczo i językowo (*zjeść kogo w kaszy*, *nie dać sobie w kaszę dmuchać*), ile od im. *Kasjan* (etymologicznie mało chwalebne: łac. *cassus* 'pusty, próżny'), w skrócie *Kasz* (Jaco Jassek ani jego oczecz ne winowath Cassowy quitacie, 1386); więc *Kaszowicz* i *Kasowicz* to synowie, potomkowie *Kasza*; ale czy oni na pewno nie od przezwiskowego *Kaszy* (Mertin Kasscha, 1408), głowy bym nie dał, zwłaszcza że możliwe przecież było wyrównanie dziedzictwa (językowego) mniej znanego *Kasjana* do pospolitej *kaszy*.

KASPEREK ⁽¹⁴⁾ (3589+3583). To i kolejne 4 nazwiska wywodzą się oczywiście od *Kaspra* (*Kasper*), jednego z trzech „magów”, może Persa, skoro jego imię z perskiego wywodzą („strażnik skarbcza”); ciekawe, że we wszystkich językach europ. nagłosowa część imienia waha się pomiędzy *Kas-* (także z zapisem *Cas-*) a *Gas-* (*Jas-*), nigdzie zaś nie ma wymiany *Kas-* > *Kac-*; *Gas* > *Gac-*; także w stp. mamy *Kasper* (Presente teste... Sthephano dicto Casper, wojewoda lazlovycensi, 1379; Yacom ya Caspera ne byl, 1412), *Kaspar* (Caspar... sutor, 1375), *Casper*, *Caspar* - nieszczęsny, bo pobity nie wiadomo przez kogo Casper, kmetho de Czwyklino, o którym mowa w zapisie z 1412 r. - dowodzą, że traktowano formę tego imienia – *Kasper*, *Kaspara* (gen.) - jako językowo obcą,

niepodlegającą zasadzie e ruchomego; może nosili je przybysze, bo do dziś *Kasper* to nazwisko z zachodniego i północnego pogranicza (wielkopolskie, lubuskie, śląskie, pomorskie); *Kasper-ek* zaś to oczywiście patronimiczne zdrobnienie, dużo, dużo częstsze od *Kasper* i z tej przyczyny szersze w zasięgu – z predylekcją do Lubelszczyzny.

KASPERSKA, -I ⁽⁵⁾ (2373+2281). *Kasperscy* są dziś wielkopolsko-lubelscy, co pośrednio wskazuje, iż nazwisko wzięli od n. os.: może od imienia, może już od nazwiska *Kasper*, bo notowani dopiero pod koniec XVII w., a brak podstawy toponimicznej w rodzaju *Kasprów* czy *Kaspary* (jeśli nie liczyć dwu cz. wsi).

KASPROWICZ ⁽⁶⁾ (1972+1953). *Kasprowiczowie* też żyją dziś głównie tam, gdzie *Kasprowie*, tj. w Wielkopolsce, na Pomorzu, na Warmii i Kujawach (na Podkarpaciu – w stalowowlskim), co dziwić nie powinno każdego, kto pamięta, że właśnie na Kujawach urodził się Jan *Kasprowicz* (choć obawiam się, że ogół kojarzący poetę jest przekonany, iż to rodowity zakopiańczyk, bo przecież *Kasprowy Wierch*, *Harenda*, bo „Krzak dzikiej róży” ...); dziwić natomiast może, że nie odnotowano w SSNO patronimicznego *Kasprowicz*, *Kasperowicz* (notowane dopiero w XVII w.), choć i *Kasper* potwierdzony jeszcze w XIV stuleciu, i nawet *Kasperkowicz* (od *Kasperek*: Stanislaus Casperkowicz, 1498).

KASPRZAK ⁽³⁾ (8894+8848). I bardzo częste *Kasprzak* też głównie wielkopolskie (ciągnie się łukiem od śląskiego przez wlkp., Kujawy i Mazowsze po lubelskie), bodaj najczęstsze w „Kasprowej” rodzinie (poznaniakiem był *Marcin Kasprzak*, socjalista, rówieśnik *Jana Kasprowicza*), patronimiczne – z młodszym suf. -ak w tej roli, notowane od XVII w.

KASPRZYK ⁽²¹⁵⁾ (7872+7704). To zaś jest małopolska odpowiedź na wielkopolskiego *Kasprzaka*; można by się zastanawiać, skąd w obu nazwiskach miękkie (historycznie, dziś – tylko funkcjonalnie) rz < r; odpowiedź łatwo wskazać w zapisie źródłowym: *No-bilis domini Joannis Kasprzik*, 1560, od XVII w. już wtórnie stwardniałe: *Z ... Agnieską Kasprzykówną*, 1650; *Szymon Kasprzyk* 1698 (za *AntrP.*) itd.; na Podkarpaciu *Kasprzyk* najliczniejsze u nas (73. na liście frekwencyjnej tutejszych nazwisk), co znów dowodzi „małopolskości” Dębicy.

KASPRZYK-DZIURA ⁽¹⁾, KASPRZYK-MIKA ⁽¹⁾

KASTARENDA ⁽⁶⁾ (6+6). Rzadkie i tutejsze, nieco częstsze w formie *Kastarynda* (śląskie), ma też tutejszy (równie rzadki) wariant *Kasztarynda*; niejasne, może złożone na wzór niem. *Lehrender* ‘nauczyciel’, tu: z członem *Kastanie* ‘kasztań’, może nazywa kogoś, kto potrafił przyrządzać pieczone kasztany – geröstete Kastanien – albo kogoś, kto znał się na ich uprawie? Przed laty widzowie popularnego serialu nie bez zdumienia dowiadawali się, że „najlepsze kasztany są na placu Pigalle”, przy czym nie lokalizacja, a jadalność kasztanów (no, nie takich, jakie u nas pospolicie jeszcze rosną) budziła niedowierzanie; więcej – czyt. *Kasztarynda*.

KASTORIS ⁽⁴⁾ (0+0). Grecko-łacińskiego pochodzenia, być może wskazuje na kogoś pochodzącego z *Kastorii* (Καστοριά), miasta w północno-zach. Grecji; w antroponimii niem. formę *Kastoris* uważa się za przykład latynizacji rodzimego *Bieber*, z *biber* ‘bobr’ (gr. κάστορας; łac. *castor*); u nas – nowe.

KASUBOWSKA, -I ⁽¹⁾ (9+11). Na Pomorzu, Kujawach i Mazowszu mamy (dość liczne: ponad 2 tys. nosicieli) nazwisko *Kaszubowski*, notowane od XIX w., co oznacza, że jest efektem administracyjnej nominalizacji, urobione od dzierżawczego przym. *Kaszubowy*, ten z *Kaszub*, *Kaszuba* (na Kujawach i w łódzkim: *Kaszubski* – starsze, XVIII-wieczne); osobiwie rzadkie *Kasubowski* można by uznać za zmazurzony wariant *Kaszubowski*, gdyby nie fakt, że przed 20 laty jeszcze nie notowano go w bazie PESEL, a zatem może to reemigranci, z formą ustaloną gdzieś tam na obczyźnie?

KASZA ⁽³⁾ (1477+1467). Śląsko-małopolskie (w hist. granicach Młp. poza Lubelskiem); może od os. *Kasz* (zob. *Kaszycki*), ze zmianą paradygmatu gramatycznego, może jednak od ap. *kasza*, z psł. *kaša – ‘ziarno’ albo ‘jadło’ tak pospolite, że aż niewarte zapisu przynajmniej do XVI w. („anym yey zabral w komorze w gye y maky rraney syrow casshe yaczmyenney” – w 1527 r. zarzekał się obwiniony o kradzież m. in. *kaszy jaglanej*, a Mączyński notował nawet frazeologizm z *kaszą*: „Przeciwno chiez dobrej powieści mówić, plwać w *kaszę*, w przypowieści”, co do dziś się zachowało: *nie dać sobie w kaszę napluć*, ... *w kaszę dmuchać*); w roli n. os. *kasza* starsze: Mertin Kasscha, 1408; Andris Kasscha, 1419; Petri Kaschsza ... idem Kascha, 1441 i liczne inne), a jedynie takie zapisy przypominają, że za stp. *Kaszą* niekiedy *Kasia*, *Kaśka* się kryje: Katherina alias *Kasza*, consors Bartholomei alias Barthkonis, de Nova Sandecz oppidani, ok 1475; Katharina Lyssa alias *Kaska* de Cracovia, 1496 – z tym że to oczywiste feminatywy..

KASZNIA ⁽²⁾ (290+280). Notowane od XVII w. *Kaszn(i)a* (*AntrP*) można wywodzić (za *SW*) od ap. *kasznia* („schotia, roś. z rodziy motylkowatych”), choć ap. (*schoti*) jednak i *SW* nie jest pewien; zatem – może istotnie nazwisko odroślinne, czego wprost nie kwestionując, proponuję uznać za podstawę nazwiska stp. czas. *kasac* ‘otaczać, opasywać’ (*Kaschą schą okolo mnie*), także w znaczeniu ‘porywać się na co, godzić, nastawać na co’ (*Jaco Marczin, moy sin, ne kasal na soltiso dom ano go ranil wf gego domye*, 1397; poznański zapis), skąd możliwy imieśl. **kasz-ny* (psł. suf. -nъ), a dalej – n. os. *Kaszy*, *Kasznia*; śląsko-wielkopolskie dziś nazwisko.

KASZTARYNDA ⁽⁸⁾ (19+15). Rzadkość z pogranicza wielkopolsko-kujawskiego (pow. mogileński) oraz – u nas; w niem. średniowieczu popularny był kult św. *Kastora* z *Karden*, pustelnika; sądzę (za *DFD*), że to od pełnego im. świętego – *Kastor* z *Karden* – urobiononazwisko (na co wskazuje i jodłowska lokalizacja poniższego wariantu *Kaszteranda*).

KASZTERANDA ⁽⁵⁾ (32+30). Sztumsko-elblaskie (z jakąś resztówką dębicko-tarnowską; tu – w gm. Jodłowa); pochodzenie – p. *Kasztarynda* lub na odwrót, a warto odnotować, że ten wariant (*Kaszteranda*) najczęstszy pośród tutejszych i nietutejszych *Kastarynda*, *Kastarenda* oraz *Kasztarenda* i *Kasztorenda* (dwie ostatnie jeszcze notuje K. Rymut, 1993; w 2020 r. już nieobecne w bazie PESEL)

KASZUBA ⁽¹³⁾ (4223+4165). Skoro nazwisko miało służyć identyfikacji, tj. odróżnieniu człowieka od jego sąsiadów, nie powinno dziwić, że os. *Kaszubów* (o etnicznych Brückner pisze: „nazwa ostatka Słowian pomorskich”) należy szukać nie na *Kaszubach*, a w bliższym (mazowieckie) i dalszym sąsiedztwie (śląskie, wielkopolskie, małopolskie czy nawet podkarpackie), *Kaszuba* między *Kaszubami* nijak bowiem się nie wyróżniał; tak więc to nazwisko etniczne – ‘przybysz z *Kaszub*’: Kasuba de Voynanouicz, 1386, krak.; Johannes de Stanislawicze Kasuba, 1400, łącz.; Erga Petrum Caschuba de Schamotuli ... Jaco w ten czasch, kedy Pyotrowi Kaszuby con wsyath w szapuscze ... a schekira tesz dawałem ... ale yey Kaschuba wsacz nye chczal, 1430, wlkp; Nobilis Johannes Kaszchwba de Nyewvyeszthka, 1487, akta przemyskie).

KASZYCKA, -I ⁽⁴⁾ (429+437). Rzeszów-Przemyśl (Dynów); tam też wieś o patronimicznej nazwie *Kaszyce* ‘miejsce, gdzie „siedzą” synowie *Kasza*’ (Cassicze, 1397; Kassicze, 1437); ta zaś (*Kasz*: Jaco Jassek ani jego oczecz ne winowath Cassowy quitaciø, 1386) od im. *Kanimir* (*Jaco ya tho wem, o cthore gimyenye ruszagance Jan na Kanimira szalował, tego v niego nye ostauil*, 1436), *Kazimir* albo *Kasyjan* (Cassianus Czyrnyecz de Unyeow, 1445), *Kalikst* (Kalixtus, ok. 1265) lub (jednak) od ap. *kasza*; stąd odmiejscowy przym. *kaszycki* i nazwisko *Kaszyckich* (starsze niż to podaje *ISNP*): Generosus Nicolaus Caszyczsky ... dominus Caszyczsky .. in sua villa Casszycze, 1482; Super nobilem Katherinam Kasyczka, tenutarium de Kaszycze, 1500 (mogłaby też być dolnośląska

linia *Kaszyckich* – od tamtejszej wsi *Kaszyce*: Zkassici, 1208; Magnum Kasitz, parvum Kaschitz 1660-67).

KATAN ⁽⁴⁾ (119+111). Przemyskie, poza tym na Warmii i Dolnym Śląsku (na świecie: Izrael, Indie – tam najliczniej); jeśli rodzime (zadomowione) - od ap. *katan*, który już SW kwalifikuje jako archaizm: „weteran, wiarus, stary żołnierz” oraz (mniej pochlebnie) „ćwik, drab”, słowo wywodząc z węgierskiego *katona* ‘wojak, żołnierz’ (tak też *ESJP XVII i XVIII w.*).

KAUS ⁽¹⁾ (91+108). Pierwsze możliwe źródło: litewski ap. *káušas* ,czaszka; głupi, nierozgarnięty człowiek, tępak; dureń, głupek, człowiek niespełna rozumu; pokrytyzmarszczkami, płaczliwy stary człowiek’, ale też *kaūšas* ,ktoś, kto się szybko upija’ (Walkowiak 2019); drugie – odniem., ze śląskim zapisem źródłowym: Andreas Johannis Cawsz de Nissa, 1448, ten zaś wskazuje, że dzisiejsze (poznzańskie) *Kaus* nie litewskiego, a niemieckiego pochodzenia.

KAVANAGH ⁽¹⁾ (19+11). Irlandzkie i w krajach anglojęzycznych, także w wersji Cavanagh.

KAWA ⁽⁷¹⁾ (3773+3710). Ap. *kawa* nie jest formą zgrubiałą *kawki* (i na odwrót); *kawka*, z psł. *kavъka, naśladuje dźwięki mowy ptaka o łac. nazwie *Corvus monedula*, notowanego w tej samej postaci jeszcze w XV w. (*Kauka monedula* 1472), *kawa* zaś (napój) podobno trafiła do nas (fizycznie i językowo) dopiero po odsieczy wiedeńskiej, choć, zdaje się, u W. Potockiego mamy (1677) *kawy* ‘żale, narzekania’ (Daremne to wymysły, próżne twoje kawy), a w SW też odnotowano *kawę*, *kawy* w wielu znaczeniach i zw. frazeolog.: „świegot, plotkarz”, „brednie, głupstwa”, „pójść w kawy = być wystrychniętym na dudka”, „poszło w kawy = poszło na marne”; jak widać, niektóre z frazeologizmów każą wiązać *kawę*, *kawy* z *kawką*, której *kaw! kaw!* ludzie odczytywali jako przejaw bezmyślnej paplaniny; źródłowe zapisy też potwierdzają, że *Kawę* znaleźliśmy dużo wcześniej od *kawy* (Nicolaus dictus Sbąszky, civis de Szrem cum ... matre uxoris sue dicta Katherina Cawyna, 1477; Podle Jadama Kawy, 1610), co dowodzi, że niektórych *Kawów* na pewno z *kawką* należy łączyć; dziś to nazwisko tarnowskie i rzeszowskie (z przyległościami), więc nie wiem, czy to jedna, czy dwie rodziny. Por. też dzierżawczy *Kawęczyn*, przezwiskowe *Kawęka*, i ap. *kawęka* z *kwękać*.

KAWA-MITERA ⁽¹⁾, KAWA-SIKORA ⁽¹⁾

KAWALEC ⁽¹²⁵⁾ (2858+2772). Od ap. *kawalec*, *kabalec* ‘część całości, kawałek czegoś’ (wymiana w : b nierządka, zwłaszcza w gwarach), odnotowanego jeszcze w XV w.: O kawalecz role, 1439; Vthna-ly mu kabalyecz palcza... albo kawalecz vcha, tho nye gyesth ochromyeny; jeka nazwisko – *Kawalec* równie dawny: Contra Johannem, civem de Bresznicia, dictum Kawalecz, 1401; przypuszczam, że kryje się za tym zamiar, by kogoś niedużego nazwać w zgodzie z tą cechą – niczym *Maluśkiewicza* (Tuwim), choć na sposób bardziej pomysłowy: *kawalec* – ledwie kawałek kogo, taki on nieduży; dziś to nazwisko podkarpackie (Rzeszów z Dębicą), śląskie, małopolskie i lubelskie, bo dość częste.

KAWALERCZYK ⁽²⁾ (26+16). *Kawalerczyk* (rzadkie, bocheńskie) językowo wywodzi się od *Kawalerek* (równie rzadkie, w jędrzejowskim), to zaś, oczywiście, od *Kawaler* (10-krotnie częstsze, dziś głównie w małopolskim – Wadowice i Kraków); wszystkie zaś – od ap. *kawaler* ‘nieżonaty mężczyzna’, co poniekąd nielogiczne, bo nieżonaty raczej nazwiska nie przekazywał, ale tu mowa o innym, dawniejszym znaczeniu *kawalera* – ‘jeźdźca’, z wł. *cavaliere*, ten od *cavallo* ‘koń’; skoro wojowano konno (co znaczniejsi), przeniesiono *kawalera* na rycerza (stąd może też – boczna motywacja – *kawaler* Orderu Takiego a Takiego), potem – szlachcica, wreszcie i na młodzieńca (pamiętam zwroty kierowane

do mnie, nastolatka, przez starsze osoby: co kawaler ...), ten zaś na ogół nieżonaty, więc, rozwijając swoją frazeologię, tak polszczyzna doszła do *młodego kawalera*, *starego* oraz *marcowego kawalera* i *kawalera z odzysku*; w roli nazwiska *Kawaler* późne (koniec XVIII w.), o przezwiskowym charakterze (*kawaler* – żołnierz, adorator albo družba; SW); derywat *Kawalerczyk* wskazuje na kogoś z domu *Kawalera*, *Kawalerka*.

KAWCZYŃSKA, -I ⁽¹⁾ (1947+1919). Czy była jaka własność *Kawki* – *Kawczyn*? Tak żeby potem owego *Kawkę/Kawca* z *Kawczyna* w końcu nazwać *Kawczyńskim*? Jest świętokrzyski *Kawczyn* (notowany jednak późno, dopiero w XVIII w.), prędeż już wlkp. *Kawczyn* (Cawcyno, 1307; in Kaffczino, 1396; Cawczyno, 1473) spełnia ten wymóg, bo ma i przym. *kawczyński*; mamy też poświadczone dawne i częste *Kawka* (Heinco Stolcz domum ... in platea sancti Steffani ... Climkoni Kawca resignavit, 1371; Nicolaus Kawka, molen-dinator, 1380 – na ogół wlkp., choć i młp. się trafiają – Jacobus Kawka de Bochnya, caldeator, 1486; Johannes Kawka, pellifex de Sanok, 1496), mamy „synowskie” *Kawczyc* (Contra Stanislaum Kavczicz de Stralkow, 1396), nawet feminatyw *Kawczyna* (Andreas, filius Kauczine, 1395) i taki sam maskulatyw *Kawczyna* (Contra Martinum, kmetonem de Oporovo dictum Cavcina, 1405) – mają zatem *Kawczyńscy* (kujawsko-mazowiecko-wielkopolscy) z kogo i skąd się wywodzić (choć odnotowano ich dopiero w XVIII w.).

KAWECKA, -I ⁽⁴⁾ (3289+3234). *Kaweccy* też są przede wszystkim z Mazowsza (ale – warszawianie, to zaś o niczym nie przesądza), ze Śląska, z Wielko- i z Małopolski, tam zaś mamy wlkp. *Kawcze* (Cawcze, 1387; Kawcze ... Kawce, 1432) czy młp. *Kawec*, wieś k. Dobczyc (Kauecz, 1384; de Kauecz, 1388; de Kawcz, 1397, de Kawcze, 1418; villa Cawcza, 1423) – skąd może *Kaweccy* (Stanislaus Caweczsky, 1449; Litere Nicolai Cawieczsky de Poklanki, 1469) – o ile nie z *Kawca* (Nicolaus schriber, famulus Kawez, sartoris, 1371).

KAWIK ⁽⁴⁾ (214+227). Śląski hipokorystyk od *Kawa*, z osobliwa ekspozyturą w Tarnowie i pow. tarnowskim, choć jeśli zauważyć, że Tarnów i okolice to krajowe centrum *Kawów*, można przyjąć hipotezę o równoległym i autonomicznym rozwoju obu form: śląskiego *Kawik* (gdzie i *Kawa* nie ma), jak *Karlik*, i tarnowskiego, może patronimicznego: *Kawa* > *Kawik*.

KAWIORSKA, -I ⁽¹⁾ (244+237). Nazwisko z pogranicza małopolsko-świętokrzyskiego (Miechów, Pińczów, Jędrzejów); w Krakowie jest też ulica o nazwie *Kawior* (sąsiedztwo AGH od ul. Nawojki) – bez związku z obcym XVII-wiecznym *kawior*, a pamiątka po d. wsi o tej nazwie (Quatuor ortos circa Kauor sitos, 1318; Medietatem molendini ... retro Kaworii, 1348; Aream extra portam Sutorum in Cavori seu Coemeterio Iudaeorum, 1551 – co, jak czytamy, nazywa ‘cmentarz żydowski’; por. *SES*; podobną dzielnicę ma Gniezno), jest też kolonia o tej nazwie w podkrakowskiej gm. Wielka Wieś (Kawory, 1399; Kavyori, 1457) – więc może stąd *Kawiorscy*, a może- od n. os. *Kawior* (Laboriosus Math. Cawyor de Leschnyewo, 1467), *Kawiorek* (Laboriosus Jacobus Kawyorek, kmeto de Kampa, 1496) – zapewne przezwiskowego derywatu od *Kawa* (wskazuje na to i plebejski status obu postaci, bo przezwiskowe nominacje właśnie w tym środowisku najdawniej i najczęściej się pojawiły).

KAWON ⁽⁸⁾ (14+15). *Kawon*, in. ‘arbuz’, jest uprawiany na Południu – nie dalej niż na Węgrzech, Rumunii i pld. Ukrainie, do nas jednak trafił późno, za ukr. pośrednictwem kavún, z tur. kavun (dopiero Linde notuje *kawon*; arbuz było chyba wcześniej – w XVIII w.); o ile to nie jest zniekształcone śląskie *Kawoń* (dwukrotnie częstsze od *Kawon*, głównie w pow. namysłowskim, gdzie i – po sąsiedzku, w lublinieckim – można natknąć się na *Kawon*) może to rzeczywiście przezwisko „arbuzie”, bo i *Arbuz* (równie rzadkie) mamy w Lublinie i Bydgoszczy; a *Kawon* – też mieleckie, skąd i u nas.

KAYDI (1) (0+0). Arabskie – algierskie i marokańskie.

KAZAK (6) (138+141). Leżajskie; z d. *kazać*, z psł. **kazati* ,pokazać; mówić, głosić; rozkazywać' (skąd i mazowieckie nazwisko *Kaza* > *Kaz-ak*), czy z *kazić*, psł. **kaziti* ,psuć, niszczyć', pokrewnego psł. **čeznōti*, zob. *czeznić*, *sczeznić*? A może od *kozak*, z tat. *kazak* ,wolny koczownik'? „To słowo Kazak jest Tatarskie. Rus kozakiem zowie a wykłada sie Służebny reythar albo zboyca” - objaśniał Miechowita (1535).

KAZAŁA (10) (233+217). Odczasownikowe (jak większość z suf. *-ała*): od psł. **kazati* z elementem przymusu jak w formach dokonanych *nakazać*, *rozkazać*, *pokazać*, *zakazać* (Micolay kasal Stascovi precz, 1387; Czso pan starosta Scepanowi vino dal, yszbi yego mir wsdruszil, abi Nepinowi cone wsøl..., tego ne uczinil ani kazal, ani yego sługi, ani tego w yego domu zastano, ani tego vzitka mal, 1404); w konsekwencji *kazać* także 'głosić kazanie' (Yako myly Yesus ystąpywschy na gora y kazał o dzyweyeczorv blogoslavlyenyv, *Rozm*), gdyż istota tej wypowiedzi sprowadza się do przymusu opakowanego perswazją; nie wiemy jednak, czy przezwiskowe mazowieckie *Kazała* (z sąsiedzką sędziszowską „wyspą”) wzięło się stąd, że temu *kazano*, czy że – raczej – on miał w zwyczaju innym *kazać*, czego owi na ogół nie tolerują – od wiek wieków: O Gregorium Kazala de Cracouia, 1493; wypis z wokandy: Causa inter Sweyboldum reum et Gregorium Casala, actorem, 1494 (więc nie od XVIII w., jak *ISNP* twierdzi).

KAZAN (10) (73+69). *Kazan* zapisano dawno - Thartaris nostris regiae maiestatis Cassan Piotrowicz et Dimitr... duo bancisalis... dati, 1487 – a jak widać, mowa tu o spolonizowanych cudzoziemcach, tak więc teza *ISNP*, że to derywat od *Kazimir*, nie musi być jedyną (por. *Kazak*); poza tym w *SW* ap. *kazan*, *chazan* „pierwszy śpiewak w żydowskiej szkole”; u nas *Kazan* dość rzadkie (zwłaszcza w proporcji do liczby *Kazimierzowych* derywatów), w Turcji – liczne (blisko 20 tys. nosicieli).

KAZANA (7) (438+408). Mazowiecko-lubelskie, może istotnie z *Kazan*, ten zaś z *Kazimierz* (Iacusz Kasan de Peskin craczem ius ciuile ... acceptauit, 1416), skoro mamy jeszcze starsze wsie *Kazanów* (Cazanov, 1222, Kazanouo, 1223), od których i nazwisko *Kazanowski*, choć przemyski *Kazanów* podpowiada wschodnią proveniencję, no i jest jeszcze ap. *kazan*, *sagan* 'duży kocioł' – pożyczka z tur. *kazan* (*SW*); *Kazana* z końc. -a w roli sufiksu jest polszczyźnie dość częstym sposobem nominacji.

KAZIDRÓG (2) (18+24). Złożenie z podst. *kazić* 'psuć, niszczyć, niweczyć' (Kv othlozeny v szkodnego nalogy..., ysz zona po szmyrczy mąza... po mązv wszisthko gymyenyne trzy-mala, a przetho nyekthora gymyenyne dzeczem albo bliszym przez nyethbalosc a sle tych wdow przyglądanye a opyekanye kazyla są a opvsczewale, *Sul*), ale także (a może przede wszystkim) 'polecić, nakazać, sprawić aby coś się stało' (On kazal y stworzona sø, *Fl*), skąd i kazanie, i kaźń ('kara, karanie' lub 'nakaz, polecenie'); bez tej dwuistości znaczenia *Kazidróg* (także staropolscy *Kazidq̄b*: Marczin Pauli Kasidamp, 1426; *Kazimq̄ka*, Kazymonka, 1405; *Kazimleko* Matis Kazymleko, 1483) – wyszedłby na 'zbója czyhającego na drgach' (co nie niemożliwe), a mógł przecie stać się znanym z tego, że drogi tyczył, budował i dbał o nie; nazwisko dziś rzadkie, chyba zamojskie (z migracją do zachodniopomorskiego).

KAZIENKO (4) (216+227). Przemyskie, o wyraźnie ukraińskiej proveniencji (wśród 10 najczęstszych nazwisk ukraińskich połowa ma ten patronimiczny suf. *-enko*: *Szewczenko*, *Kowalenko*, *Bondarenko*, *Tkaczenko*, *Krawczenko*; każde z tych – odzawodowe, nawet *Bondar-enko* < *bondar* 'bednarz', zob. *SW*, choć sporo też odimiennych: *Jurczenko*, *Sawczenko*, *Petruczenko* etc., a wymieniam tu nazwiska Polaków); *Kazienko* (wraz z *Kazieńko* - tamtejszym, jednak dużo radszym) też z grupy konstrukcji odimiennych:

od *Kazimierz*, stp. *Kazimir* (wg *ISNP*, podobnie Kreja), jednak – skoro mamy w Przemyślu (n. m.) *Kazanów* – *Kazienko* może się z tym łączyć (por. uwagi do *Kazan*, *Kazana*).

KAZIMIERSKA, -I ⁽³⁾ (1760+1673). *Kazimierza* tłumaczy się jako tego, który miał *kazić* 'niszczyć, psuć' *mir* 'pokój, bezpieczeństwo' (*ISNP*, *NAP*) i może jest w tym (nie do końca uświadomione?) nawiązanie do dziwnych słów z Ew. św. Mateusza („Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz”), a przecieżtakie „życzenie” czy „wroźba” nie są tym, czego pragniemy dla bliskiego człowieka; dopiero przesunięcie semantyki zawartej w tej nominacji w kierunku psł. **kazнь*, *kaźń* 'nakaz, polecenie'sprawia, że *Kazimir* staje się "człowiekiem pokoju", a to już starczy za usprawiedliwienie dawności i królewskości imienia, rozmaicie zresztą pisanego (i nie tylko Piastowicom nadawanego): *Kazimiar*, *Kazimier*, *Kazimir*, *Kaźmir* (*Kasimir dux natus est*, 1015; *Kazimarvs ... dux Slauorum*, 1176 i mnóstwo dalszych zapisów) oraz, równie licznych, jego derywatów, w tym – w postaci nazw miejscowych *Kazimierz*, *Kaźmierz*, *Kazimierza*; od tych zapewne urobiono – głównie mazowiecko-wielkopolskie, najmniej małopolskie – *Kazimierski*, wcześniej notowane (podobnie jak imię) *Kazimirski*, *Kaźmirski*: *Ad instanciam Clementis Kasimirski*, 1386; *Clemens, castellanus Kazimiriensis*, 1387; *Johannes Kazimirsky, archidiaconus et officialis Lubliniensis*, 1468; *Kazimiria Minor, villa ... cuius haeredes: nobles Casimirszy, de domo Vibersthen*, 1470-80; *Domino capiteneo Lublinensi Kazimirski*, 1485); tutejsi *Kazimierscy* nieliczność zawdzięczają może małopolskim nosicielom nazwiska, jeśli zaś – podkarpackim (mieleckim bądź strzyżowskim), tych trzeba wywodzić z Lubelszczyzny albo wprost od imienia *Kazimierz*, nie ma tu bowiem miejscowego *Kazimierz* czy *Kazimierza*.

KAZIOR ⁽⁵⁾ (484+460). Nazwisk jak to – z suf -*or(a)* – nie tworzą z przyjaźni; wiele tu gwarowych konstrukcji tworzonych od już przezwiskowych ap. (*Kuzior(a)* < *kuza* 'stara krowa'; *Pikor(a)* < *pikać* 'dyszeć'; *Sipior(a)* < *sipieć* 'chrypieć' i podobnych, także odimiennych, jak *Janor(a)*, *Guścior(a)*; śląsko-małopolsko-podkarpackie (kolbuszowskie) *Kazior* nie ma wariantu *Kaziora*, ma natomiast stare poświadczenia (*Stephanus Cassor de Myenyeczdorff*, 1449; *Martinum Cassor, zupparium Premisliensem*, 1498), co sugeruje wpływ niemieczyny; nie wiemy natomiast, czy to konstrukcja odimienna (*Kazek*, *Kazko*: *Nos Cassek, Dei gracia dux Osswenczimienis*, 1428), czy odapelatywna: od *kazić* 'nakazywać' lub 'niszczyć' – jak w stp. konstrukcjach *Kazirod* (*Hanconem Kazirod*, 1395; *Jacussius Cazirod de Gumino*, 1395) czy *Kazirola* (*Johannes Caszirola*, 1395; *Testis .. Jan Kaszirola*, 1399).

KAZNOWSKA, -I ⁽¹⁾ (643+660) *ISNP* wywodzi *Kaznowskich* od n. wsi *Kazanów* (w pow. koneckim), tymczasem *Kaznowscy*, zajmując dziś (niemal) to samo terytorium co *Kazanowscy* (w wojew. lubelskim), mają tam własną podstawę toponimiczną: wieś *Kaznów* (de *Kaznow*, 1442, *Casnow*, 1531; de *Kazanow*, 1573) – o nazwie dzierżawczej, utworzonej od *Kazan*.

KAZMIERCZAK ⁽³⁾ (15221+14927). Nazwisko z pierwszej setki (74. w 2020 r.), „północne” (wielkopolskie, mazowieckie, kujawskie etc.), najmniej zaś świętokrzyski i podkarpackie, co dziwi podwójnie, albowiem formalnie wywodzone jest z rzadkiego (ledwie 63 nosicieli w 2020 r.), bocheńskiego lub wlkp. demin. *Kaźmier-ek* (> *Kaźmier-cz-ak*), tymczasem wlkp. *Kaźmierczakowie* przewyższają liczebnością małopolskich krewnych (antroponimicznych) niemal 30-krotnie; pierwotne *Kaźmirek* znamy z zapisu w formie feminatywu (*Honestus Bartosz de Cracouia ... resignauit mediam cameram pannorum in qua manet Castrarowa et iuxta Casmerczowa*, 1442), pochodne *Kaźmierczak* notowane jednak dopiero od XVIII w. (*AntrP*).

KAŻMIERCZYK ⁽⁵⁾ (649+616). *Każmierczyk* natomiast jest „południowym”, małopolskim wariantem „północnego” *Każmierczak*, tyle że 24-krotnie mniej liczny od tamtego; reszta – wspólna (lub podobna).

KAŻMIERSKA, -I ⁽³⁾ (2884+2798). Staropolszczyzna *Kazimierza* notowała m. in. w formie – jak już pisałem – *Kazimir(z)*, *Kaźmir(z)*, z czego, skoro *Kaźmir* (*Kazmirus*, dux Cuyauie, 1282; *Nicolaus Kasmyr*, noster Bolkonis, ducis Slezie fidelis per monasterium de Kamencz in feudatus existens, 1339) i mniej dostojnie *Kaźmierkowa* (*Honestus Bartosz de Cracouia ... resignavit mediam cameram pannorum in qua manet Castrarowa et iuxta Casmerczowa*, 1442) – i *Kaźmirski*, *Kaźmierski* (*Paulus Cazmyrsky ... Thomas Kaszmyrsky*, 1439); „północny” wariant nazwiska (wielkopolsko-mazowiecki z łódzkim i Kujawami).

KĄDALSKA, -I ⁽²⁾ (22+22). Nie ma *Kądala* ani *Kondala*, najbliższych brzmieniowo (ale czy etymologicznie?) są jeszcze dwie n. m. *Kondej* (w miechowskim) i trzy *Kędzie* (jedna w podkarp.), pozostaje więc przypuszczenie, że nazwisko wywodzić trzeba z rdzenia *kąd-* (jak *kądel* ‘kundel’ (SW), *kądział*, z psł. **kōdělъ* ‘przędziwo; to, na czym się przędzie’) albo *kęd-* (z rozmaitymi kontynuacjami), nie zapominając o *kond-* („z patrona robi się *kondel*” u Mickiewicza). Nie ułatwi zadania okoliczność, że *Kądalskich* jeśli szukać, to daleko – w plockim i sierpeckim powiatach, a i to ledwie na „sztuki” licząc nosicieli. Obcy rodowód też niewykluczony, choć najbardziej prawdopodobna wydaje się teza, że to z rodziny *kądział*.

KĄDZIELA ⁽⁴⁾ (1568+1539). Mazowiecko-świętokrz. *Kądział-a*, z niefeminat. suf. *-a*, bo jakoś nie przyjął się *Kądział* (tych ledwie 24 w bazie PESEL); jednak od ap. *kądział* ‘pęk włókna przygotowany do przędzenia; samo narzędzie (także *przęślica*) – atrybut niewieści, co pozwoliło nazwać *po kądział* linię rodową ze strony matki’ (*Matertere*, id est cognate, rodziczki *po kądzieli* albo *po prząsłycy*). Nie da się ustalić, czy kogoś tak nazwano, wskazując na linię rodową, czy wywodząc przezwisko (przydomek) od nazwy narzędzia czy półproduktu w przemyśle włókienniczym; z *kądziałą* w bliskim zw. technologicznym pozostawała *przęślica*, ale nazwisk od tego apelatywu równie mało jak nazwiska *Kądział*, stąd wolno chyba przyjąć, że „narzędziowy” rodowód (jak *socha/Socha*) w tym przypadku nie został przesadnie spożytkowany, bo istotniejsze było wskazanie, że ten ze strony rodziczki *po kądział* (stąd może *-a* trzeba uznać i za sufiks, i za końcówkę M. utworzoną wtórnie, od przypadków zależnych: *kądział-i* > *kądział-a*).

KĄDZIELAWA ⁽⁴⁷⁾ (218+205). *Kądział(a)*, od tego zaś forma dzierżawcza (albo przymiotn.) *Kądział-awy*, z suf. *-a*. Zaskakuje wszakże rozmieszczenie nazwiska, to bowiem małopolsko (dąbrowski)-podkarpackie (dębicki).

KĄDZIOŁKA ⁽³⁵⁾ (1539+1526). Od ap. *kądział*, *kądziałka*, *kądziołka* (SW), z gw. ścieśnieniem artykulacyjnym *a>o*; tutaj (SW) też o *kądział*, *kądziałce*: „przrząd do przędzenia nici, lnu; len a. wełna obwiniona na kręzel i przymocowana nicią’ (i inne); w przypadku *Kądziołki* nie ma wątpliwości, że to od narzędzia, czynności albo kłębka przędzy wzięte – atrybutu białogłowy, chyba że znów metaforyczne: od ‘starej panny’ („Cicho, krzywa kądziołko! cicho, zwiędła ruto!” za Sienkiewiczem), tyle że z natury rzeczy staropanieństwo było mało produktywne w sferze antroponimii. Małopolsko-podkarpackie (przeworski) nazwisko.

KĄFERA ⁽²⁾ (52+47). Nie ma rdzennego rodzimego słowa ze zbitką głoskową *kąf-*, jeżeli zatem przyjąć, że nazwisko w pełni rodzime, trzeba też uznać, że *-ą-* jest tu wtórne, wstawione zamiast *-a-*, nazwisko zaś jest odmianą innego: *Kafar*, *Kafara*, *Kafera* te – od ap. *kafar*, *kafer* „przrząd mechaniczny służący do wbijania pali w ziemię działaniem

ciężkiej bryły zwanej babą „in. bitnia” (SW) albo „dymnik” (też SW); istotne są derywaty od *kafara*: *kafarka* „chłopka, służąca”, *kafarnik* „ten, co robi kafarem” (obie za SW), bo dowodzą, że tworzone od *kafara* nazwy osobowe (choć trudno o domysł, co „chłopcę” z „kafarem” łączyło i jakie tu skojarzenia miano). Nazwisko ze wszech miar podkarpackie – z pow. jarosławskiego i przeworskiego. Ale możliwe też obce pochodzenie, np. odniemieckie: *Käfer* ‘chrząszcz’ albo ‘garbus’ – tym bardziej, że oba wzmiankowane powiaty to teren dawnego osadnictwa niemieckiego. W źródłach jednak nienotowane.

KĄKOL ⁽²⁾ (2362+2446). *Kąkol*, *Kąkul*, od ap. *kąkol*, **kōkol*ъ: „prasłowiańska nazwa chwastu i zielska” – pisze Brückner, wywodząc, że -*ol* jest przyrostkiem, zaś „pień *kąk-*, *kuk-* [tak] o ‘wszelakiej krzywiźnie, zagiętości’ za przykład wskazując rus. *kuka* ‘pięść’ [*kułak*, ten też z ukr., ale tam trafił od Węgrów] *kukisz* ‘figa (palcami)’, *kukonos* ‘z zagiętym nosem, krzywonos’; hm, kto się wpatrzy, dostrzeże u nasady kwiatu k. zgrabne „zagiętości i krzywizny”, może też i w owłosionej łodydze pomiędzy ciasnymi łodygami pszenicy ujrzy to samo, ale nazewniczą karierę „kąkol” zawdzięcza raczej opozycji, w jakiej go postawiono wobec „dobrego nasienia”, „ziarna”: Podobno szye yczynylo krolewstwo nyebyeskye czlovyekovy, który szyal dobre naszyenyne na svey roly, a... przyschedwschy nyeprzyaczyel... y przyszyal na to **kąkał*, ok. 1500. Jeden z najstarszych antroponimów: Sdimir [Sędzimir] Cucol [*Kąkol*], 1204, potem wielokrotnie, choć nie bez trudu w zapisie: Kakał, 1389, Kankol, 1393, Kōkol, 1394, Jan Konkul, 1468. Osobliwie pomorskie to nazwisko, może jeszcze mazowieckie i śląskie, w podkarpackim – tylko pojedyncze przypadki, bo i roślina źle się czuje na fliszu karpackim.

KĄKOLEWSKA, -I ⁽¹⁾ (637+634). Wielkopolskie nazwisko, ale z pow. chojnickim (pomorskie), tam też co najmniej trzy n. m. *Kąkolewo* – dwie notowane jeszcze w XIV w. (*Kankolewo*, 1394; *Kokalewo*, 1391), trzecia już w XV (*Kankolewo*, 1415), wszystkie zaś od przezwiskowego *Kąkol* albo od ap. *kąkol*; równie dawne i ze wskazanymi toponimami powiązane są najstarsze zapisy nazwiska: Testis ... Hanlin Kankolevsky, 1391; Testis Petr Kankolevsky, 1399; Dominus Jaroslaus Conkolevsky, canonicus Gneznensis, 1424; Jaroslaus de Cancolewo ... canonicus ... Jaroslaus Cancolevsky, 1436; do dziś tam, tj. w Wielkopolsce, *Kąkolewscy* siedzą (choć gdzie indziej – też).

KĄSIEL ⁽¹⁾ (51+47). Ap. *kąsiel* albo *kosiel* – wg SW (1902) – to to samo, co *kęs*: ‘kawałek ukąszony, kawałek niewielki’, a także (przen. ‘trocha, kawałek, krzta, odrobina’; psł. **kōsъ* ,odgryziony, ugryziony kawałek’ (*ogryzek*) zatem jest tu podstawą. Albo – bliżej *kąsać*, z psł. **kōsati* – ktoś, kto ma zwyczaj to czynić, ilekroć bliźniego spotka; raczej jednak w tym łagodniejszym znaczeniu ‘ktoś mały niczym kąsek’, na co wskazują stp. antroponimy: śląski Cansec oraz młp. Kąsych, Kōska; *Kąsiel* niezbyt liczne, wygląda z dzisiejszego rozmieszczenia, że świętokrzyskie z pochodzenia (opatowsko-ostrowieckie).

KEJDROWSKA, -I ⁽¹¹⁾ (36+39). Dawny zapis potwierdza cognomen *Kej*: Honestus vir Micola Key, scultetus de Plewisca, 1422, a jeszcze dawniejsze – *Kejd*: Presente ... Dominico dicto Keyd, cive Wratislaviensi, 1358, co wskazuje, że to rdzennie obcy antroponim, może *Kejder*, spolonizowany dzierżawczym suf -ow i „nobilitującym” odmiejscowym -ski; nie ma dziś n. m. **Kejdra*, **Kejdrów*, **Kejdry*, a najbliżej tu do *Kiedrowic*, *Kiedrowa* (z przym. *kiedrowski*); na odniemieckie pochodzenie nazwiska wskazuje i to, że „centrum” *Kejdrowskich* stanowią dawne krzyżackie ziemie: Działdowo, Łławai Brodnica. Może też i wpływów pruskich należałoby tu szukać? Do XVI w. nienotowane w źródłach.

KELLER ⁽¹⁾ (1167+1094). Bez wątpienia o niemieckim rodowodzie – powtórzenie *Keller*, z *kel-laere*, *kelnaere* ,zarządca winnic, piwniczny’ albo wprost od ap. *keller* ‘piwnica; sklep’ (co powtórzyliśmy w naszym *sklepie*, który pierwotnie też ‘piwnicę’ nazywał, której istotę, wydaje się, *sklepienie* stanowiło) – więc niemieckie, ale zadomowione w polszczyźnie

dawno (od XVI w.: Keller, 1526) i szeroko (ponad 2 tys. rodaków nosi dziś to nazwisko – głównie na Pomorzu).

KELMENDI ^{(1) (6+7)}. Obce i – jak dotąd – rzadkie, choć z tendencją do przyrostu, bo u Rymuta (2002) ledwie dwie kobiety figurowały w bazie PESEL, dziś (2020) zaś przyrost jest 6-krotny i w obu kategoriach; możliwe, że z Republiki Kosowo do nas trafiło, bo tam naliczniejsze (z cz. albańskojęzycznej).

KĚMBORA ^{(3) (3+0)}. Jeszcze rzadsze od poprzedniego i jeszcze bardziej obce – nawet w pisowni. Ale chyba nic nie stoi na przeszkodzie dalszej polonizacji, zwłaszcza – językowej; wydaje się, że nazwisko też albańskie.

KEMPA ^{(1) (2639+2628)}. O tak zapisanym *Kępie* można by powiedzieć, że uległ denazalizacji – utracił rezonans nosowy w samogł. -ę-, co jest charakterystycznym zjawiskiem dla gwar m.in. środkowej i północnej Małopolski (historycznej), choć współczesny rozkład występowania tej formy nazwiska niezupełnie pokrywa się z granicami dialektów. Może więc nie każdy *Kempa* to *Kępa* nieortograficznie kiedyś zapisany, a po prostu i konsekwentnie *Kemp-a*, z wyrównującym suf. -a, zwłaszcza na Śląsku, bo to od niem. n. os. *Kemp*, *Kempe*, *Kampe* – dawno w źródłach poświadczonych: Erasmus Kemp de Nisa, 1401; Niclos Kempe, pistor, 1404 i inni. U nas, tj. w granicach histor. województwa sandomierskiego, też trafił się *Kemp*, mieszczanin sandomierski, pisze o nim Długosz: Nieolaus Kemp, civis Sandomiriensis, 1470-1480.

KĚPUTA ^{(3) (3+0)}. I to nazwisko albańskie, a choć język ten zalicza się do rodziny indoeuropejskiej, sam stanowi odrębną grupę, podobnie jak znacznie liczniejsza grupa jęz. germańskich czy słowiańskich; niewielka populacja, trudna historia i niedawna izolacja sprawiły, że w potocznej opinii Albańczycy wciąż mają status „obcych”, „innych” – zgoła nie-Europejczyków; jak widać, m.in. za sprawą antroponimii i tu następują zmiany.

KESKIMÄKI ^{(2) (0+0)}. Od razu Finów można się tu domyślać! Całkiem też u nas świeżych, bo w bazie PESEL z 2020 r. spośród państwa *Kaskimäkich* żadne nie figurowało; „Keskimäki soumalaista laatus jo voutesta 1953” – czytam w prospekcie reklamowym firmy KESKIMÄKI, domyślając się, że to znakomita spółka rodzinna, która działa od 1953 r. w branży producentów odzieży roboczej, a adres - Kaaronojantie 4, FI- 60800 Ilmajoki – o tym (że fińska) upewnia, albowiem *Ilmajoki* to jedna z 26 gmin w regionie Etelä-Pohjanmaa w południowo-zachodniej Finlandii.

KETLER ^{(1) (5+6)}. W Niemczech mamy dziś 4,5 tys. osicieli nazwiska *Kettler*, z d. *ketelere* ‘kotlarz’, co DFD odczytuje jako nazwę zawodową ludzi wykonujących metalowe naczynia kuchenne albo wędrownych naprawiaczy cynowych mis i garnków (u nas jeszcze kilkadziesiąt lat temu specjalizowali się w tym Romowie, zwani potocznie Cyganami, stąd *Kotlarz* częstym nazwiskiem w tej grupie etnicznej); rzadkie tam (w Niemczech) *Ketler* (kilkadziesiąt przypadków) jest graficznym wariantem *Kettler* (DFD).

KĘDER ^{(7) (171+137)}. Wprawdzie SW notuje pl. *kędry* „włosy panny młodej pozostałe jej po ucięciu, w obrzędzie oczepin, warkocza”, ale nie umiem znaleźć logicznego związku pomiędzy fryzurą młodej mężatki a choćby przezwiskowym *Kęder*, wolę więc to łączyć z przym. *kędrawy*, *kędraty* (SW) odnoszących się do wszystkiego, co *kędzierzawe* ‘skręcone, zmierzwiłone’, jak np. kapusta. Niepokoi jedynie, że nie mamy historycznych zapisów o *Kęderze*, są natomiast stp. *Kęda*, *Kędo* i zwłaszcza *Kędrerka* – wcale nie femina-tyw: Dominus Iohannes Cødrerca, 1404, co może wskazywać na odniemiecki rodowód *Kędera*, *Kendera*. Dzisiejsi zaś *Kęderowie* upodobałi sobie małopolskie i mazowieckie, gdzie indziej chyba nie lubią bywać i żyć, bo mało ich tam – mniej niż 1/3, a kto wie,

czy to najlepsze z możliwych przywiązanie, skoro mężczyzn o tym nazwisku jest o 1/5 mniej niż kobiet.

KĘDRA ⁽³⁴⁾ (1848+1769). I tak oto podkarpacko-lubelskie *Kędra* rozwiązało (czy aby na pewno?) odmianę nazwiska *Kęder* (*Kędera/Kędra?*) – tu: *Kędera, Kędery, Kęderze...*; o etymologii nazwiska czyt. wyżej.

KĘDZIERA ⁽⁵⁾ (117+127). W 1/3 lubelskie (pow. krasnostawski, biłgorajski, hrubieszowski); może od pierwotnego *kędzierze* 'kędziory' (kandzierze, 1471), sing. 'o koniu z taką grzywą i sierścią' (Kon rydzy, kadzyerz, strzelczy, 1471), a może od gw. już zleksykalizowanego ap. *kędziora* 'krowa z kędzierzawą grzywą' (SGP) – wszystko przezwiskowe (z nutą zazdrości), wszystko łatwe do skojarzenia z człowiekiem o *kędzierzawej* fryzurze.

KĘDZIERSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (8387+8050). Wśród „kędzierzowatych” nazwisk to jest najczęstsze: 195. Na krajowej liście frekwencyjnej, a zaskakuje tu, że podstawę toponimiczną Kędzierscy mają w jednej jedynej, poddębickiej wsi Kędzierz (de Candzerino, 1390; Kanzyrz, Kanzzysrz, Kanrzysz, 1423, Candzerz, 1529, Candzirz, 1581), wym. gw. *Kandziyrz*; wprawdzie mamy w SSNO zapisy (łęczyckie) Johannes Canczerski, 1392, Kóczerski de Osødowicze, 1396; Adamek Kóczersky, 1399, które Autorzy odczytują *Kędzierski*, ale to wątpliwe, bo mamy hist. potwierdzoną wymianę dź : ź, jak źwiek : dźwięki Kanzyrz, Candzerz (podobnie: dz : z, jak *zwon* > *dzwon* i tutejsza Zwanowa > *Dzwonowa*), nie ma jednak wymiany c : dz, tak że licznych mazowieckich, kujawskich, wielkopolskich etc. *Kędzierskich* trudno wyprowadzać z jednej niewielkiej (9 kmieci w 1536 r.) małopolskiej wsi – raczej z os. *Kędzior* i pochodnych.

KĘDZIOR ⁽⁴⁸⁷⁾ (3067+3156). Bardzo tutejsze nazwisko: 7. w powiecie, choć w zasadzie dębicko (miasto i gmina)-żyrakowskie, w pozostałych zgoła rzadkie; równe ap. *kędzior*, z psł. **kōderъ*, choć ten jeśli już występuje, to pluralnie, no ale (na/prze)zywany człowiek jest bytem jednostkowym, stąd jego charakterystyczny atrybut też „spojedynczono” i tak powstał *Kędzior* (z 9. frekwencyjnej setki nazwisk polskich), notowane od XVI w., dziś głównie na „południu” – od Podkarpacia po Śląsk (Dębica i pow. dębicki to krajowi potentaci w liczbie *Kędziorów*, zresztą mamy tu nawet wieś *Kędzierz*); *Kędzior* poprzedzone b. dawnym *Kędzierza* (Stari Biscupici cum his ... Pampik, Candra, Comor, 1136), *Kędziorza* (Kandzora, 1434), *Kędzierzawiec* (Andrey Kanderzavyecz ... de Vyszoczany, 1470), *Kędzierzawek* (Kmethonem ... in Blasow ... Mathiam Kandzerzawek, 1453), *Kędziorczyk* (Alberto Candzorcicz, 1422), *Kędziorek* (Petri Kandzorek, 1444), *Kędziorka* (Erga Johannem de Borowo dictum Kōdzorka, 1397), *Kędzierzawski* (Mroczek Kandzerzawski, 1424), no i nade wszystko *Kędzierzawy* (z tych pamięta się przede wszystkim księcia Bolesława z przydomkiem *Kędzierzawy*, ale było też mnóstwo plebejuszy tego miana: Kandzersawy Maczek, 1402; Mathias Kandzerzawy, braseator, 1476 i wielu innych); z tego skróconego przeglądu wynika zaś, że *kędzierzawość* była dość powszechna wśród przodków, choć nie tylko włosów ta dotyczyła, nazywając też to, co 'kręte, pomarszczone' (Aby sie iey mnożyła na to lato zielona trawa, żółta marchew, kędzierzawa kapusta, 1544); może i człowiek mógł na ten sposób być *kędzierzawy*, że aż *Kędziorem* go nazwano?

KĘDZIOR-ROKITA ⁽¹⁾

KĘDZIORA ⁽⁷⁾ (4432+4453). Zapewne niefeminat. *Kędzior-a* jest wariantem nazwiska *Kędzior*, z suf. -a, jak w wielu przypadkach, ale SW wskazuje na inną jeszcze możliwość: *kędziorka* (*kędziorka*; *kędziorka*) „krowa z grzywą kędzierzawą między rogami”, co dowodzi ludzkiego stosunku do chudoby tak indywidualizowanej i zgoła antropomorfizowanej; sądzę jednak, że *Kędzior(a)* to przezwisko, niezbyt dokuczliwe, wskazujące na kogoś,

kogo cechą najwyrazistszą była bujna i kędzierzawa czupryna. Może zaskoczyć, ale to stary antroponim (w *Bulli gn.* wymieniony), zapisywany jako *Kędzier(z)a* (Stari Biscupici cum his... Pampik, Candra, Comor, 1136; Johanni Kandzerza, kmethoni, 1400) albo *Kędzior(z)a* (Johanni Kandzorze... idem Kandzora, 1434). Skądinąd – trudne słowo, wystarczy przypomnieć nazwę poddębickiej wsi *Kędzierz*, na której skrybowie łamali język, pióra, a może i charaktery, pisząc: Kanzzysrz, 1423, Kanszyrz, 1445, Kanrzisch (Długosz), Kanderz 1519, Candzirz, 1581, a niektórzy z tutejszych do dziś mówią Kandzierz, Kandziyrz (słyszałem!). Wielkopolskie nazwisko, na Podkarpaciu obowiązuje *Kędzior*.

KĘPA (18) (4077+4075). Ap. *kępa* (Jaco Lascarz odbił Mscignewa prawim prawem o pol kam-py, 1411) z *kąpielą* są blisko: psł. *kōpati 'zanurzać w wodzie, kąpać, myć', *kōpa 'wyniosłość na bagnie; także: wysepka na rzece' – też z wody wystaje, porośla drzewami albo krzewami (Brückner, 1927: „Jak za Klonowica, tak i dziś odróżniają na Wiśle ostrów starym lasem zarosły od kępy krzaczastej”), ale o starym os. *Kępa* (Cāmpa fidejussor, 1398; Petrus Kōpa, 1398; Iaco tho swyadczo, jako ysze pan Woyczzech ma dzezancz grzywen szcodi o nyewiprawyeny Campi, 1429) trudno powiedzieć, czy przezwisko wziął od swej siedziby na *kępie*, czy może od metaforycznie rozumianej a widocznej *kępowatości* (włosów porastających łysinę), zwłaszcza że nie jestem też pewien, czy przytoczone wyżej *Cāmpa*, *Campa* nie od łac. *campus* 'pole' > niem. *kamp* 'obóz' pochodzą; skądkolwiek Kępowie się wzięli, są od wieków małopolscy (w histor. granicach), szczególnie bocheńscy, starachowiccy i lubelscy; nadto – liczni, choć przyczyny tej popularności nie znajduję.

KĘPOWICZ (12) (193+173) *Kępa* – częste, jak to już napisałem, częste z przyczyny równie częstych toponimicznych *Kęp*, a w zbiorze n. os. – jeszcze w licznych stp. derywatach: *Kępka*, *Kępic*, *Kępalski*, *Kepiński*, *Kępczowski*, *Kępski* czy *Kępowic*; to ostatnie poświadczane w XV w. (Nicolaum Campowicz, kmetonem, 1448), choć znów tu się wkłada sygnalizowana wyżej wątpliwość, czy to syn *Kępy*, czy *Kampy*; dziś to lubelsko-tarnowskie nazwisko, co poświadcza przywiązanie nosicieli nazwiska do stron rodzinnych (albo ich zasiedziałość), bo *Kępowie* też przede wszystkim lubelscy albo bocheńscy.

KĘSEK (8) (443+ 444) Słota ganił (Szōga w myszø prze drugiego, szukayø kōsza lubego) i napolinał, zwłaszcza damy, by jeść dystygowanie, tj. *małymi kęsami* (Male kōszy przed szø kraycze), co (*małe kęsy*) skądinąd jest tautologią, jako że *kęs*, *kąsek* z definicji są małe, niczym ogon owego konia, też *kęsy*, *kusy*, bo obcięty (Equi:... sywy... sch kaschym ogonem, 1471; Kon gnyady kuszy, 1471), a skoro stoi za tym psł. *kōsъ, *kușъ 'odgryziony; skrócony, krótki – *kęsy*, *kusy*', *kąsając* (z psł. *kōsati 'rozrywać, rozszarpywać, rozgryzać na kawałki'; *WSJP*), w gruncie rzeczy dążymy do tego, by jak najmniejszym uczynić to, co *kąsamy*; nie wiemy tylko, czy *Kęs*, i zdrobniały *Kąsek*, *Kesek* oraz *Kęsik* (ten – najmniejszy) przezwisko zawdzieczają temu, że do *kęsa*, *kąska* wielkością byli podobni, czy temu, że za *kęsem*, *przekąską* radzi się rozglądali, a zdumiewa jeszcze, że to, co stało się synonimem małości („Jeden laik nie umiał kęsa po łacinie” – pisał Rej), w gwarach nazywało coś dużego (inaczej cóż za sens miałby *łakomy kąsek?*); *Kęsek* – małopolskie (myślenickie), po sąsiedzku, w płd. części śląskiego, ma o połowę mniej liczne *Kąsek* – w stp. nieodróżnialne: In Hucza Benconic dicti Cansek (śląski zapis).

KĘSICKA, -I (3) (772+799). *Kęsice* (Kansice, 1430; Cansicze, 1497; Kęsice, 1578), wieś mazowiecka, uzasadniają twierdzenie, że to nazwisko odmiejscowe, *Kęsiccy* (Magistro Stanislao Cansiczky, 1487), też głównie na Mazowszu się dziś rozsiedli, ale słowotwórczo i tak jakiś *Kęsik* (to też mazowieckie) za tym stoi, bo *Kęsice* to 'miejsce, gdzie siedzą *Kęsiki* należące do *Kęsików*, z *Kęsikami* związane'. Ale i *Kęsik* też przecież jest derywatem od *Kęsa*, ten zaś oczywiście od ap. *kęs*, z psł. *kōsъ 'odgryziony, ugryziony kawałek'

KĘSIK (3) (901+905) Przede wszystkim – mazowieckie, w zasadzie zaś niemałopolskie, nie-podkarpackie i niepodlaskie; XVI-wieczny (*AntrP*) hipokorystyk od wielkopolsko-mazowieckiego *Kęsy* (*Kęs* jest podkrakowskie i ma tam „swoją” formę zdrobniąłą: *Kęsek*).

KĘSKA (3) (1414+1369) Mazowieckie, trochę też małopolskie, tu i tam – w zasięgu mazurzenia, możliwe więc, że stp. ap. *kęszka* ‘człowiek krótko, skąpo odziany’ (*SXVI*), co Mączyński w *Lexiconie* (1562) tak objaśnił: „Curtus, Krótki, Podkasaniec, Kęszka”. Ale, stosując kryterium terytorialne, w młp. *Kęska* można upatrywać derywat tamtejszego *Kęs-ek* > *Kęs-k-a*, bo – jak pisze Kobylińska (2017) – nazwiska męskie z końcówką -a (-’a), np. *Drozda, Kędra, Majda, Stachura, Zachwieja*, „reprezentują historyczny dialekt południowomałopolski”.

KĘSKIEWICZ (2) (56+51) Małopolskie (krakowsko-limanowskie), z emigracją do Kotliny Kłodzkiej, w bliskości terytorialnej *Kęsek*; późny (nieudany?) patronimik od *Kęsek*.

KHAN (2) (298+394). Nie wiem, jak komu, ale mnie kojarzy się z postacią *Shere Khana* z „Księgi dżungli” Kiplinga; *khan* jednak to termin znacznie szerszy – środkowoazjatycki tytuł przysługujący komuś znacznemu (być może *chan* i *khan* mają wspólną etymologię). Więc choć obce, zapewne azjatyckiego pochodzenia, to przecież w tamtym świecie znaczy to, co u nas *Król* a może nawet *Cesarz*. Mnie wszakże zdumiewa liczba rodzimych *Khanów* (uwzględnionych w bazie PESEL w 2020 r.), choć to bardzo świeża emigracja, skoro 18 lat wcześniej ta sama baza notowała niespełna 50 *Khanów*.

KHOKHAR (2) (10+11). To zaś jeszcze świeżsi migranci – przybysze z Indii? z Pakistanu (?) W stanie Pendżab *Khokharowie* stanowili klan o historycznym znaczeniu i zasługach.

KIC (7) (213+219). Podkarpackie (43 %; jarosławsko-brzozowskie) nazwisko; może od innej nazwy os., ale tu wariantów sporo: od *Kilian* do *Kicał(a)* i pośrednie; najpewniej jednak przezwiskowe, od *kicać* ‘o sposobie poruszania się zajęczaków’, choć to zanotowane dopiero w XIX w. W *SW* też kilka możliwych motywacji: *kic* ‘zły stopień’ (w szkole); *kica* ‘gęste ciasto’; *kicak* „snopeczek słomy przewiązany powrośsem do poszywania dachów [strzech] na zabudowaniach wiejskich”.

KICIA (6) (107+91). Sławne w Dębicy nazwisko cukiernicze (z całym szacunkiem dla wykonujących inne zajęcia), tu jednak – rzadkie, najczęstsze zaś w lubelskim; skojarzenie z pieszczotliwie o kocie (*kot, kotek, kocię, kocik; kici kici* i *kicia*; ta od XVIII w.) – możliwe, ale bardziej prawdopodobne, że to od *kic* albo od *kić* (*kicz*) ‘wiecha’ (także w znaczeniu obscenicznym, p. *SStp*) lub ‘okuty kij; maczuga’. Nie wiadomo, czy wzmiankowana w źródłach *Kicina* (dicta Regina Kytczina, 1495) to feminatyw na pewno od *Kici* czy od *Kica*, bo w zapisach obie formy występują zamiennie (Rymut).

KICIAK (4) (262+257). Też lubelskie (i łódzkie), z suf. -ak wskazującym, że ten, o kim mowa, z domu *Kici* pochodzi.

KICIŃSKA, -I (6) (1933+1903). Stare nazwisko (sculteciam... de Kycin, 1316; Maczke Kyczinski, vnser meteburger, 1413), wielkopolsko-mazowieckie – i słusznie, bo są dwie wsie *Kicin*, wielkopolska i mazowiecka (jest jeszcze wieś *Kiciny*, też na Mazowszu, o tym samym przymiot. *kiciński*), ale wszystkie one mają formę dzierżawczą (należą do, są związane z *Kiciem, Kicią*, przy czym żadna z tych nazw nie ma nic wspólnego z *kiciem* (*siedzieć w kiciu*), bo to wynalazek współczesnej polszczyzny raptem sprzed kilkadziesiąt lat.

KIDAWA (4) (297+259). Śląskie w 70 %, pozostali rozproszeni po kraju, ale jeśli to z suf. -awa (jak *Bielawa, Ryszawa*), to *Kidawowie* powinni przodków szukać na Podkarpaciu, wśród *Kidów* (*Kida*), bo tych ponad połowa mieszka pomiędzy Rzeszowem a Leżajskiem i Niskiem. *Kidę* zaś najpewniej utworzono od czas. *kidać*, psł. *kydati ‘rzucać, rozrzucać’;

rozsypywać, przy czym istotne są tu dopełnienia co? i jak? *kidać*; stąd w SW pierwsze znaczn. czas. *kidać* 'wyrzucać gnój' ale i dalsze też mało przystojne: 'obrzucać kogo błotem', 'walać, chlapać przy jedzeniu' i szerzej 'przelewać się' („Brzuch mu się sadłem przez pas kida”; SW), współcześnie jeszcze w *wykidajle*. W źródłach niepotwierdzone do XVI w. ani jako *Kida*, ani jako *Kidawa*, choć coś na rzeczy było, skoro zapisano (na Mazowszu) *Kido* (Janis... Kido, filiulus Nered, 1244) i *Kideja* (Jacobus Kydeg, 1396). Ale ta śląska koncentracja *Kidawów* każe dopuścić pochodzenie niemieckie, znacznie szlachetniejsze w etymologii, bo nawet poetycka pieśń by się trafiła (stas. *Gidd*).

KIEBAŁA (11) (152+161). Podkarpackie, od Ropczyc po Strzyżów głównie; z suf. *-ała*, od (gw.) czas. *kiebić* 'płakać, knychać', skąd i rzecz. *kieba* 'płaczek, -a; mazgaj' (SW). W źródłach do XVI w. niepotwierdzone. Był też czas, *kiebzić* 'szydzić, naśmiewać się' (SW), ale nazwisko stąd utworzone powinno -z- zachować: *Kiebza*, *Kiebzala*.

KIECA (55) (335+363). Małopolsko-podkarpackie i śląskie. Kto z *kiecką* 'sukienką' je kojarzy, ma rację, bo to zgrubienie od stp. *kiecek*, *kiecka* 'rodzaj grubej zwierzchniej szaty noszonej na sukni' (np. zakonnej: Syosthry przy płaszczy mogą też myeczi albo y na szvkny kythlyk albo kyeczek plothna byalego albo czarnego, 1498); w SW to „suknia zamożnych kobiet” albo „odzież sukienna albo jedwabna nakładana na zbroję” – z adnot., że to przestarzałe, z możliwym zapisem jako *kiecka*, *kietka*, *kiecz*, *kiecza*. Może *Kieca* takie *kiecki*, *kiecze* szył? Choć zastanawiam się, czy takiego *kieczarzem* nie nazywano (Georgius Kieczerar de Vyeliczka, 1432). Mniej prawdopodobne, że to od gw. *kiec*, *kieć* 'derkacz'.

KIEĆ (2) (256+255). Małopolskie, na Podkarpaciu – unikat, ale czy ono od *kieca* 'koc, gunia, płaszcz żołnierski (Brückner), czy od *kiec* „derkacz, chróściel” (SW) pochodzi? *Kieczak*, *kiecak*, *kieczek*, *giec*, *gieczak* – to inne warianty gw. *derkacza* (wg SW), a są to też homonimy nazwisk. Miętkość w wygłosie może być wtórna – może to upodobnienie do odapelat. nazwisk typu *Nieć* < *nieć* 'bratanek'. W jaki sposób człowiek innym z derkaczem się skojarzył? Może „tykał” jak ptak albo jakoś inaczej przypominał głos ptaka? A może zapamiętano go z powodu guni lub – *pars pro toto* – kariery żołnierskiej? *Kiecek*, *kiecka* 'o zwierzchniej szacie kobiecej' (Syosthry przy płaszczy mogą też myeczi albo y na szvkny kythlyk albo kyeczek plothna byalego albo czarnego, 1484) – też może tu się kryć.

KIEK (2) (76+65). Stp. ap. *kika* 'kikut po odciętej ręce', z psł. *kykutъ („Hic idem rusticus Quetick, quia caruit, ut dictum est, una manu, alteram sine sua utilitate habuit, vocabatur tunc temporis aput Polonos kicka” - czytamy w *Ks. henrykowskiej*, 1270, a Długosz pisze o *kiktawej* Elżbiecie Łokietkównie, królowej Węgier: Elisabeth etiam Hungariae regina ... kiktawa regina in vulgari Polonico) uznaje się za podstawę śląsko-łódzkiego *Kik* (notowane od XVI w.), możliwe zatem, że i *Kiek* jest śląsko-wielkopolskim wariantem tamtej formy. Albo – *Kiecy* (*Kieca*), które i w olkuskim, i w żnińskim, i u nas występuje.

KIELAR (11) (2247+2200), **KILAR** (2) (474+462), **KIELUR** (51) (39+42). Bardzo podkarpackie nazwiska, choć równocześnie niemieckie (Głuchoniemcy?) w rodowodzie; od *keller* 'piwnica, sułterena', także *keller*, *koeller* 'ten, kto zarządzał piwnicą z winami'.

KIELIAN (4) (184+170). Tutejsi nieliczni *Kielianowie* stanowią niewątpliwie gałąź tarnowskich (właściwie skrzyszowskich, bo wszyscy tam osiedli) *Kielianów*, najliczniejszych w kraju (połowa nosicieli), choć łącznie to skromny zbiór, skromny zaś, bo może obcy (ale w tym zapisie notowani od XVII w.), tj. z celtyckich (?) *Kilianów* (*Cillian*)?; zob. też (radomysko-mieleckie) *Kilian*.

KIELIS (1) (91+79). Ap. *kielich* („hic est enim calix sanguinis mei”) ma zupełnie inne konotacje niż *kieliszek* - niekiedy spieszczony (z dozą usprawiedliwienia) do *kielonka* (tak już

w SW!), *kieliszeczka*, ale jednak nie *kielisia*; wobec czego w wykładni n. os. trzeba stosować „ścieżkę” odmienną: od *Kieliana*, *Kiliana*, ze skrajnie zdrobniającym, wręcz „dziecięcym” suf. *-iś*, jednak wcale nie tak rzadkim (por. *Barciś*, *Kliś*, *Pabiś*, *Rębiś* i podobne). *Kieleckie* (pow. jędrzejowski) nazwisko, w źródłach nienotowane.

KIELJAN ⁽⁶⁾ (107+105). Zgoła niemożliwe, by to (wraz z *Kielian*) było obce, tak dawno i często u nas notowane i to na ziemiach najrdzenniejszym rodzimych, jak łeczycka czy mazowiecka, w sytuacjach najzwyczajszych: Testis ... Kielian de Upale, 1389; Kielian de Kleparz, 1401 Kielian cum Paulo de Szarzyno, 1402; Iaco to swatczø, cszo Kelianowi vcradzoni cone, tego Wenczencz vszitka ne ma, 1403; Yakom ya ne winowath Kelianowi polpanta grossa, 1414 etc.; no a skoro trafił się tu i „urodzony” (Nobilis Kelyan de Wroblig [z podkarp. Wróblika Szlacheckiego, wsi w pow. krośnienskim], 1448), jak tu o obcości mówić; możliwe zatem, że łac. *Caecilius* – imię popularniejsze na Zachodzie, u nas – bardziej w formie femin. *Cecylia* – się tu (od dawna) kryje; śląskie dziś – z pogranicza małopolskiego.

KIELUR ⁽⁵¹⁾ (39+42). Też może pochodzić od *Kiliana*; poprzez skróconą formę *Kil*, z suf. *-ur* – augmentatywnym, jak pot. *złosiur*; osobliwość antroponimiczna, bo nie dość, że rzadkie (w tej formie), to jeszcze skoncentrowane w trzech sąsiadujących powiatach: przede wszystkim dębickim oraz mieleckim i ropcz.-sędziszowskim. Może to jednak inne zgrubienie, za to obrazowe: duży *kieł*, z psł. *кѣлъ ‚kieł‘, z przekształceniami fonetycznymi jak w *Kielcach* i w *kłach*, które nawet za herb posłużyły: De clenodio nostro Czeluscz, qui deferunt duas dentes al. kli, 1420; więc *Kielur*, bo człek miał wydadne *kły*? Nienotowane w źródłach, chyba żeby uznać, że jako *Kielar*, *Kieler* lub *Kielor*, ale to jeszcze inna etymologia (zob. *Kielar*, *Kilar*). To też wysoce prawdopodobne, bo *Kielarowie* mieszkają głównie na Podkarpaciu, w części środkowowschodniej.

KIEŁB ⁽⁸⁾ (1121+1074). Jedno z „odrybnych” nazwisk (*Szczupak*, *Okoń*, *Karp* też, przynajmniej w części) – od *kiełbia*, z płn. psł. *кѣlbъ, pospolitej ryby rzek i jezior, małej, ale od wieków łowionej i spożywanej (jako okazjonalny wędkarz w wodach Jeziora Rożnowskiego *kiełbiki* zakładałem na przynętę dla sandacza – skuteczną); charakterystyczne, że wiele z odzwierzęcych nazw ma dodatkowe przenośne znaczenie, tak i tutaj; mówiąc o kim, że *ma kiełbie we łbie*, twierdzono, że „jest chytry, przebiegły, szpakami karmiony” albo na opak – że „jest głupi, ma pstro, zielono, pusto w głowie” (w obu znac. za SW); czy temu, kto innego *Kiełbem* przezwiał, nazwany z rybką się kojarzył, czy chytróści albo głupocie miano swe zawdzięczał – pozostaje się domyślać. Pewne, że najstarszym zapisanym *Kiełbem* był szewc: Stanislaus Kyelb, sutor, 1458. *Kiełbów* dziś należy szukać na Podkarpaciu (Mielec stolicą, także powiaty środkowowschodniej i północnej Polski).

KIEŁBASA ⁽³⁷⁾ (3558+3788). Psł. ap. *kѣbasa, *kolbasa ‚kiełbasa‘ za tym stoi, co oczywiste, ale – i słowo tajemnicze (z psł. *kѣbasa, *kolbasa czy z hebr. kāl bāsar ‚wszelkie mięso‘; za SW), i motywy, by tak człowieka nazywać; niemniej – uczyniono to dawno, a może najślawniejszy z dawnych *Kiełbasów* rycerz Mikołaj, bo i w zapisach źródłowych go znajdujemy (Nicolaus Kelbassa, subpincerna [podczaszy] de Tunemcza [z Tymieńca], 1422; wnet kasztelan bydgoski: Nicolao Kelbasa, Bidgostiensi castellano, 1427), i w opisach bitwy grunwaldzkiej u Długosza i u Sienkiewicza. Prawdą jest też, że prócz formy *Kiełbasa* mamy potwierdzoną inną – *Kiełbas*, może *Kiełbasz*: Senior [starszy, tj. przełożony]...pistorum [rybaków]...Jan Kelbas, 1450. Częste, ogólnopolskie, choć z małopolską supremacją.

KIEŁBIK ⁽¹⁾ (408+411). Mały (młodszy) *Kiełb*, z suf. *-ik*. Jak wiele, i ten ma swoje przenośne znaczenie: *kiełbik* to także ‚dziecko‘ (SW), ale o ile *kiełbik* nie uległ apelatywizacji (inaczej niż *skowronek*), bez wątpienia od *Kiełba* trzeba go wywodzić. Z łódzkiego

nazwisko, przede wszystkim z Piotrkowem Trybunalskim dziś związane, na Podkarpaciu zaś unikatowe. Co za paradoks! (por. *Kiełb*).

KIEŁTYKA (4) (1144+1137). Gw. *kiełtać* 'chwiać (się)'; dziś jeszcze można usłyszeć (tutaj) *kiełotać*, *kielotać*, *rozkielotany* – o wciąż pracującym, ale wysłużonym mechanizmie, urządzeniu; więc stąd *kiełt* o człowieku - 'chwiej' w znaczeniu dosłownym czy przenośnym? Petrus Kelthyka, 1407; *Kiełt* (podkarpackie), *Kiełtyka* – małopolsko-podkarp., z naciśkiem na młp., przy tym znacznie, znacznie liczniejsze od *Kiełta*, tak więc ten od *Kiełtyki* pochodzi, nie zaś na odwrót. *Chwiej* też występuje i też głównie na Podkarpaciu.

KIERAŚ (77) (132+156). *Kieraś* – z gruntu podkarpackie, nawet dębickie (powiatowe; tu najliczniej w kraju), z suf. -aś, zdrobniającym niczym w *Staś*, *Michaś*; ma wariant stylistycznie nienacechowany, bez zdrobnienia: *Kieras* (śląskie), więc też sufiksalne, *Kier-as*, co prowadzi do wniosku, że podstawą powinna być inna n. os. – wschodniosłowiańska (*Kirył*, *Kiryło*, *Kuryło*, z gr. kyrios 'pan' – dobrze zachowany w *Kyrie eleison*) albo niemieckie (*Kehr*). Ale skoro są też *Kier*, *Kiera*, *Kierach*, nie da się wykluczyć, że i *Kieraś* z tej rodziny się wywodzi – od rozmaitych *kier*, dziś w większości zapomnianych, jak np. *kier* 'pole nieuprawne', *kiera* 'oszustwo', *kierać* 'o głosie żurawi' (SW).

KIERBIEDŹ (7) (29+24). Rówieśnik Chopina, sławny inż. Stanisław *Kierbedź* był Żmudzinem (herbowym: Ślepowron), tam zaś do dziś jego krewni (?) zwą się *Kerbedŷs*, *Kérbedis* – od lit. ap. *kerbedŷnas* 'rozłożysty, rozgałęziony krzak', lub od *kerbedukas* 'kluseczka, niewielkie ciasteczko itp. zrobione z mąki, często praśne (bez zakwasu), np. na Wigilię' (za: Walkowiak 2019); trochę *Kierbedziów* pozostało w Warszawie, inni rozjechali się po kraju (Gdańsk) i świecie; wg przyjętej w antroponimii „klasy częstości” *Kierbedź* ledwo przekracza wartość „rzadkie” (o 3 nosicieli), ale ma ono jeszcze kilka („rzadkich”, „bardzo rzadkich” i „niezwykle rzadkich”) wariantów: *Kierbiedź* (w słujskim, na Warmii i – u nas), *Kierbiec*, *Kierbieć* czy *Kierbedź*.

KIEREPKA (5) (543+545). *ISNP* twierdzi, że to od *kierpca* 'góralskiego obuwia wykonywanego z jednego kawałka skóry', który przyszedł do nas ze słowackiego *krpec*, ale w roli n. os. (*Kierep-kę*) znajdujemy dziś dość daleko od Podhala – na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu, a nie taki był kierunek migracji, zaś niezdobniały *Kierpiec* owszem, jest, ale na zachód od Podhala: w wadowickim, bielskim i żywieckim. Sądzę więc, że to od ukr. *czerep* 'stłuczony garnek, skorupa', przenośnie 'czaszka; głowa' trzeba wywodzić (o wschodniosłow. pochodzeniu świadczy też pełnogłos: *kier-*, *czere-* zamiast rodzimego *kr(z)e*; *cze-*).

KIERES (1) (292+248). Małopolskie (od śląskiej strony), na Podkarpaciu niemal niespotykane. Antroponimia wywodzi to od plur. rzecz. *kieresze* 'cięcia (bronią białą)' – cięcia krzyżowe (bo z węg. *kereszt* 'krzyż'), skąd czas. (po)*kiereszować* 'rąbać, ciąć ranić szablą a. pałaszem szczeg. po głowie i twarzy' (SW), gdzie jeszcze w innym, przenośnym znaczeniu (współcześnie: *mobing*): 'mieć kogo pod ostrą komendą, dręczyć zadawaniem trudu'; *Kieres(z)* zatem to ten, kto *kiereszuje* innych albo jest *kiereszowany*, możliwe też, że to bezpośrednie przeniesienie węg. *krzyża* na wzór naszego *Krzyżak*, z niezbędnymi przystosowaniami fonetycznym (m.in. – zmazurzeniem). Mało prawdopodobne – ze względu na rozmieszczenie nazwiska – że to derywat wschodniego *Kiryła*.

KIERMASZ (12) (176+160). Etym. *kiermasz* to uroczysta msza związana z poświęceniem kościoła, wzięte ze śr.-w.-niem. *kirmesse*, *kirchmesse*; u nas najpierw to doroczny odpust w dzień patrona parafii (*kiermasz*, ok. 1500), potem - 'odpust, ale z naciskiem na merkantylną i ludyczną stronę uroczystości', co by mogło wskazywać na kramarza; w SW to już „dzień targowy, jarmark” Może to też spolszczony (i uproszczony do znanego

terminu) niem. urząd *kirchmeister*, **KIEŚ** ⁽⁴⁾ (308+327). Śląskie nazwisko, co przesądza o rodowodzie: od niem. n. os. *Kies*, *Kess*, od *kiessen* 'próbować, doświadczać, wybierać' często w złożeniach. Może też jednak zdrobnienie *Kiliana*, *Kiljana* (jak *ISNP*) albo od przysłówka gw. *kieś* (*kiejś*, *kiejsi*, *kiesi* i podobnych). „mistrz kościoła” zarządzający jego finansami w okresie budowy i wyposażenia.

KIEŚ ⁽⁴⁾ (308+327). Śląskie nazwisko, co przesądza o rodowodzie: od niem. n. os. *Kies*, *Kess*, od *kiessen* 'próbować, doświadczać, wybierać' często w złożeniach. Może też jednak zdrobnienie *Kiliana*, *Kiljana* (jak *ISNP*) albo od przysłówka gw. *kieś* (*kiejś*, *kiejsi*, *kiesi* i podobnych).

KIETA ⁽¹⁰⁾ (90+92). Od nowotarskiego przez sądecki, tarnowski i dębicki powiaty - to siedziba *Kietów*, więc etymologii nazwiska trzeba szukać w ap. *kieta* 'łańcuch', plur. też 'kajdany', z niem. *Kette* 'łańcuch' (*SW*). Nie da się jednak wykluczyć, że to od innego niem. ap.: *kittel*, *kittel* 'lekka wierzchnia koszula', w roli nazwy os. wskazująca na krawca specjalizującego się w takich wyrobach (*ISNP*).

KILIAN ⁽²²⁾ (1847+1900), **KILJAN** ⁽²⁾ (522+495). Jeżeli odimienne, to od łac. *Caecilius*, pol. *Cecyliusz* albo *Cecylian*, w skrótach *Cecyl(i)*, ale u nas mało popularne (męskie), co innego – *Cecylia*, może za sprawą jej patronatu nad muzykowaniem; więc *Kilian* (*Kiljan*) jeśli od *Caeciliusa*, to ma za sobą nieprostą drogę do polszczyzny: od irlandzkich (celtyckich) świętych o im. *Cillian*, w tym św. *Kiliana* (iroszkota, jak się pisze w GB), misjonarza Frankonii z VIII w. i męczennika z Würzburga, stamtąd zaś blisko już było (z kultem i imieniem) na ziemię piastowskie i do polszczyzny w roli imienia i (później) nazwiska. Do rozważenia pozostaje ewentualny związek *Kiliana* (*Kiljana*) ze stp. liczebnikiem nieokreśl. *kila* (*kiela*) 'wiele' lub zaimkami liczebnymi *kile* (*kiele*) 'ile', *kilki* (*kielki*) 'jak wielki'; wszak *Trojana* nie wzięliśmy z *Troi* niczym Eneasza, ale od liczebnika *trzy*. Bo zdaje się, że liczebność nazwiska daleko przekracza liczebność imienia (u nas, bo co innego na Zachodzie). Główną siedzibą *Kilianów* jest pow. mielecki, co też stanowi zagadkę, jeśli przyjąć tezę, że to irlandzki import, *Kiljanowie* zaś upodobali sobie Warszawę.

KINAL ⁽⁴⁾ (382+410). W *SW* miał kilka znaczeń już wtedy przestarzałych: „niżnik, czyli walet czerwieny a. żółędy; [a. *kindybał*] gbur, prostak, ordynus, nieokrzesaniec, dryblas, drab”, ale każde z nich mogło służyć za podstawę przezwiska – późniejszego nazwiska. Prócz tego *SW* notuje jako gw. *kinol* „z gm. nochal, nosisko, kluka”; skoro mamy tu nazwisko *Nosal*, nie ma powodu, by *Kinalowi* tego samego pochodzenia odmawiać (po gw. ścieśnieniu artykulacyjnym a do o). Ogólnopolskie, z dominacją Śląska, więc może jaki tu ślad niemiecki dałoby się znaleźć?

KINZERSKA, -I ⁽¹⁾ (18+12). Nie ma nazwy m. uzasadniającej to nazwisko, zresztą gdyby nawet taka istniała, musiałaby brzmieć **Kinzer* lub podobnie, to zaś oczywiście prowadzi do nazewnictwa niemieckiego, gdzie pokrewne formy *Kintzel*, *Kinzel* uważa się za zdrobnienia od *Konrada* (*DFD*). Trudno o inną motywację, zwłaszcza że nazwisko rzadkie.

KIPA ⁽¹⁰⁹⁾ (159+186). W *SW* *kipa* to „niecka pleciona (właściwie kosz)” albo „kapelusze” – jeżeli to nazwisko odrzeczownikowe. A jeżeli wywodzić je od czas. *kipieć*, z psł. **kypēti*, *kipieć*, wrzeć, kotłować (się) (Kypiecz, ok. 1500), w odniesieniu do człowieka oznaczać może jedynie gwałtownika, kogoś porywczego i niepohamowanego. Wydaje się, że odczasownikowe pochodzenie jest bardziej prawdopodobne, choć *Kipów* nie tak wielu i w 2/3 tu mieszkają (głównie w dębickim i ropczycko-sędziszowskim powiatach), ale by nazwać złośnika i awanturnika właściwym mianem, język podsuwał wiele innych

określeń, w tym *Kipiasa* – też dębickiego, z tarnowską odnogą. Rymut podaje, że *Kipę* odnotowano już w 1401 r.

KIPIAS ⁽¹⁵⁾ (27+24). Z suf. –'as, co przesądza, że to ktoś od *Kipy* – 'kipiącego (gniewem, energią i czym ta jeszcze)'. Tego typu konstrukcje odnajdujemy zwłaszcza w odimienych nazwiskach: *Bienias*, *Kubas*, *Macias*, *Wojtas* i wielu podobnych. Ale może też to być konstrukcja autonomiczna, odprzymiotnikowa, jak *Białas*, *Buras*, *Lubas*, albo - odczasownikowa, jak *Kulas*, *Gibas*, *Igras*. Za związkiem *Kipiasa* z *Kipą* przemawia rozmieszczenie obu nazwisk: *Kipiasowie* też są dębicko-tarnowscy.

KIRILOV, -A ⁽⁷⁾ (32+22). Odimienne, wschodniosłowiańskie, w spolszczonej pisowni *Kirył*, *Kiryło*, *Kuryło*, z gr. kyrios 'pan', por. *Kyrie eleison* (*Panie, zmiłuj się*), gr. Κύριε ἐλέησον; tu – językowi imigranci z kierunków od Bułgarii po Rosję.

KIRSZ ⁽¹⁾ (181+188). Z pogranicza niemieckiego, a z pochodzenia też niemieckie: od ap. *kirsch*; d. *kerse*, *kirse* 'wiśnia, czereśnia', albo – od im. *Kerstan*, *Kerstein*, *Kirsten* – z im. *Christian*, *Christianus*; nienotowane w źródłach; kujawskie lub śląskie.

KISAŁA ⁽⁵⁾ (376+370). Podkarpackie (tutaj blisko 60% nosicieli, zwłaszcza od Rzeszowa po Przemyśl) nazwisko, urobione od stp. przymiotnika *kisały*, *kisiały* 'skwaśniały, sfermentowany, skisły' (Mlyeko kissalye, 1472); suf. -*ala* tworzy na ogół przezwiskowe antroponimy odczasownikowe: *Drzymala* (ten, co *drzymie* ponad miarę; *drzymie* w pisowni XIX-w., por. Ujejskiego: „gnuśny mieszkaniac snem rozkoszy drzymie”), *Gibała* (ten, co się *gibie*, *giba* – kołysze, chwieje), ale tu raczej *Kisały*, z zamianą -y w -a (*Kisała*) wedle dominującego wzorca. Nienotowane w źródłach.

KISIEL ⁽⁷⁹⁾ (5220+5267). Od stp czas, *kisać*, *kisieć* 'kisać, fermentować' (aby kyszyło jako pywo); zatem *kisiel* to efekt *kisienia*, a w znac. szczególnym – 'potrawa z mąki rozrobionej wodą i poddanej fermentacji, rodzaj gęstego żuru' (Kyssyel acentrum, 1472), zwłaszcza z mąki owsianej (*esca e farina avenae confecta*); *Kisała* – ten, co kiśnie? A *Kisiel* – ten, co już skisł? W roli nazwy os. *Kisiel* dawny i częsty: Stanislaus Kissel, 1362; Nicolaus dictus Kisel, kmetho de Rszanky, 1399; Iohanni dicto Kiszel, heredi de Skarzino, 1425; ten (ci) ostatni wnet przybrał (przybrali) „szlacheckie” nazwisko *Skarzyński* (nobiles Skarzinskye dicti Kysyele, 1477). A był jeszcze, choć później, wojewoda kijowski Adam *Kisiel*, Rusin, właściciel *Kisielina* na Wołyniu i innych dóbr, o którym Sienkiewicz w „Ogniem i mieczem” pisze. Dziś ponad 10 tys. *Kisielów* rozeszło się po kraju, choć najwięcej ich żyje na Mazowszu, u nas zaś – w ropczyckim i przeworskim powiatach.

KISIELEWICZ ⁽¹⁾ (616+609). Patronimiczne; potomek *Kisiele*, notowane jako *Kisielowicz*(z): Dmytr Kyssyelowicz, kmetho de Czaschina, 1437; krajowy rozrzut *Kisielewiczów* – znaczny: od hrubieszowskiego po słubicki (dalej w granicach Rzeczypospolitej już się nie da), choć raczej w pasie południowym.

KISIELEWSKA, -I ⁽⁹⁾ (2085+1942). Siedleckie wsie drobnoszlacheckie *Kisielany-Kuce* (Kisielani Kucze, 1580) albo *Kisielany-Żmichy* (Kisielani Zmichy, 1580), wieś *Kisielew* w pow. łosickim (Жеребы Киселецкий, 1504), mazowieckie i kujawskie wsie *Kisielewo* (Kysschyelewo, 1445; Kysselow, 1320), a nawet podlaska *Kisielewszczyzna* (Nowa Kisielewszczyzna, 1784) – dowodzą odmiejscowego pochodzenia nazwiska, z tym że nazwa typu *Kisielany* może wskazywać i na potomków *Kisiele*, którzy tam osiedli, i na *kisiel* 'kwaśną glebę'; notowani w zapisach źródłowych od XVI w., do dziś *Kisielewscy* w większości tam właśnie żyją: w mazowieckim, podlaskim, na Kujawach i na Mazurach, a jako że dość liczni, to i w małopolskim, śląskim, łódzkim i lubelskim etc. (w najmniejszym stopniu – w podkarpackim), a niewielu ich też w wielkopolskim, mimo że i tam jest (co najmniej XIV-wieczna) wieś *Kisiele*.

KISZKA ⁽⁴⁾ (1559+1571). Małopolsko (w hist. granicach)-śląskie; od ap. *kiszka*, z płn. psł. *kyš̥ka ‚wnętrznosci lub ich część, jelito‘, potem – o szerszym, zwłaszcza kulinarnym znaczeniu: *kiszka* ‚jelito nadziewane, kiełbasa‘ (SXVI), też gw. ‚mleko zsiadłe‘ albo ‚człowiek wysoki i cienki‘ (SGP); w stp. antroponimii jako *Kisz* (prawdopodobnie): Jaka Kysz de Golancza, 1403; jako *Kiszek*: Cum Nicolao dicto Kyszek, kmethone de Crzyzanow, 1399; i jako wielmożny *Kiszka* (choć tylko dzierzawca): Super nobilem Martinum Kiska, de Chraplyn tenutarium, 1475; że *Kisz* i *Kiszka* to ci sami, dowodzi taki zapis: nomine Iakow Kyska, 1477. Ale etymologiczna nuta niepewności pozostaje: czemuż to człowieka „flaczym” mianem obdarzono? Może to jednak od zapomnianego (albo tylko regionalnego) czas. *kiszyć* (chyba wschodn. proveniencji, por. ukr. *kyszyty*) ‚kipieć = trząś, roić, mrowić‘ (wg SW); wszak wojewoda *Kiszka* był Rusinem (albo Ukraińcem, jeśli kto woli).

KITA ⁽²¹¹⁾ (3741+3820). Śląsko-małopolsko-świętokrzyskie nazwisko, choć powiat dębicki 4. w kraju pod względem liczby *Kitów*. Od ap. *kita*, psł. *kyta ‚grono, pęk, wiązka‘; dziś pewnie z lisią *kitą*, lisim ogonem, jedynie kojarzona („Lis szczwany, co indziej kitą wije, a sam indziej bieży” – to u Mickiewicza), może jeszcze z pióropuszem (ale kto te dziś zakłada?!), w stp. *kita* znaczyła ‚wiązkę (miarę) lnu lub konopi‘ (Falk nye vcratl... dzezanczi kyth lnu, 1435; Jakom gya nye wzyanla podusky puchovey, quatuor vlnas przadze et polthory kythy linii, 1496), a także ogólniej ‚wiechę, kiść, strąki‘ (Grochova kyta, 1472); SW sprzed stu lat notuje jeszcze szerszy zakres znaczeniowy *kity*: „wiązka, wiązanka, snopek, kiść, kępka, szyszka, pęk” (w tym charakterystyczny długi kosmyk kozackiej fryzury: „Wieżą tłumami kozackie kity” – to zaś u Słowackiego), a nawet osobliwe – „kradzież materiału na budowie domu popełniana przez mularzy lub cieślów”; pozostaje domyślać się, z jakich powodów ktoś kogoś chrzczył tym mianem. Ale prawda, że *Kitę* notowano od 6 wieków: Nicolaus Kitha de Scøpe, 1402; Senior... sutorum [starszy cechu szewców]... Michal Kita, 1450; Braseator [piwowar]... Kytha, 1489.

KITA-REGUŁA ⁽¹⁾

MUZEUM REGIONALNE

KITRYS ⁽⁸²⁾ (81+89). Połowa nosicieli – tutaj, reszta – w kolbuszowskim (lub gdzieś indziej w kilku przypadkach); znacznie częstsze – *Kietrys* (z hipokorystycznym *Kietryś*), na Warmii i Ziemach Zachodnich, co pośrednio sygnalizuje, że obie formy pochodzą od lit. *Ketrys*, to – może od ap. *keturi* ‚cztery‘ (Walkowiak 2019).

KIWACKA, -I ⁽⁵⁾ (109+104). *Kiwaccy* też z Podkarpacia: w pow. jarosławskim i lubaczowskim plus migranci bliżsi i dalsi, co oznacza, że w związku (językowym) z (kolbuszowskimi) *Kiwakami*; nie mają też *Kiwaccy* oparcia w toponimii (w XIX w. w tej cz. Podkarpacia pojawiły się urządzenia do wydobywania ropy naftowej, zwane *kiwakami* od ruchów, jakie rytmicznie wykonywały, pompując „olej skalny”, a do dziś można je jeszcze ujrzeć nie tylko w muzeum w Bóbrce; może *Kiwakowie* i *Kiwaccy* – też stąd?).

KIWAK ⁽¹⁵⁾ (307+316). Kolbuszowskie *Kiwak* (także mazowieckie, choć w dużo mniejszym stopniu), obok łańcucko-rzeszowskiego *Kiwała*), wzięły się z potrzeby scharakteryzowania człowieka, który miał zwyczaj *kiwać*, z psł. *kyvati, nie wiemy tylko, czy *kiwał się*, *kiwał czym*, *kiwał na kogo* albo czy *kiwał innych* (w tym ostatnim znaczeniu – dopiero współczesne; Linde, a za nim SW: *wykiwać* „kiwnięciem wyruszyć z miejsca”); choć *kiwanie* głową mogło oznaczać aprobatę, częściej chyba w ten sposób wyrażaliśmy dezaprobatę („Pogardziła tobø ... glowø kiwała po tobye dziewczka ierusalemska” – mogła przeczytać królowa Zofia; podobnie półtora wieku później: „A którzy mimo chodzili, bluźnili go, kiwając głowami swemi y mówiąc: Ehej, co rozwalasz kościół a we trzy dni go budujesz: ratuy samego siebie”), toteż w *Kiwale*, a zwłaszcza w *Kiwaku* widzę intencjonalne przezwisko, przy czym – kiedy mowa o *Kiwale* – bardzo stare i już wyzbyte negatywnego kontekstu, skoro mowa o dostojnikach: Presente ... nobili viro ... Stanisław

Kyvala, iudice Cuyaviensi, 1358; Presente et cosenciente honorabili ... Iohanne Kiwala, Antique Gostine preposito, 1382; Kiwak – późniejsze o wiek (Rymut), poza tym zbyt odległe (miejscowo) od wzmiankowanych postaci.

KIWIOR ⁽³¹⁾ (456+452). Pierwotnie *kiwior* nazywał turecką (albo tatarską) czapkę – wysoką i stożkową („Sturczyć sye nam leda kiedy ... y w Zawoiach Tureckich y w Kiwierzech Tatarskich rychło nam z wami chodzić pospołu, iesliże sye nie obaczycie” – przestrzegał Orzechowski), skąd – przez podobieństwo – *kiwiolem* ‘słomiany chochoł do przykrywania brogów’ nazywano (SW), a nie wiem, czy i nie taką czapkę kołodników; tarnowsko-dąbrowskie i po sąsiedzku oraz olkuskie nazwisko.

KIZIOR ⁽⁸²⁾ (109+117). Dębicko-mieleckie, osiadłe w północno-zach. cz. powiatu: Dębica, Żyraków, Czarna, notowane już od XVIII w., co każe uwzględnić i odniem. pochodzenie – od n. os. *Kieser*, *Kyser*, z d. *kieser* ‘urzędnik uprawniony do nadzoru i badania żywności’ – i – przede wszystkim tutejsze (nie do końca) i gw. *kiziak* (z ukr.) ‘mierzwa, gnój’ (SW) albo *kizyc* ‘pić’, skąd i *kizior* ‘pijak’ (tak u Doroszewskiego), dziś już o szerszym zakresie znaczeniowym („ze względu na charakterystyczną twarz zawsze gra *kiziorów*, *zakapiorów*, *bandytów* i *ubeków*” – napisano o pewnym aktorze charakterystycznym; w XVIII-wiecznych *Kiziorach* na pewno tego nie było, tym bardziej – we współczesnych).

KIZIOR-ŻYMUŁA ⁽¹⁾

KLABACHA ⁽⁷⁶⁾ (57+57). Dębickie nazwisko, choć w sumie dość rzadkie; u nas ponad połowa *Klabachów*, w wlkp. zaś mamy *Klaba* (o zbliżonej liczebności); a właśnie niem. nazwisko *Klaba* DFD interpretuje jako genetycznie polski skrót *Mikołaja*, konsekwentnie podtrzymując to twierdzenie w przypadku takich (tamtejszych) form jak *Klabes*, *Klabis* czy *Klabisch*; **Klabach* ani tym bardziej *Klabacha* tam nie występują, ale wydaje się, że – w połączeniu z wlkp. *Klaba* – to pokrewne konstrukcje, a jeśli istotnie odimienne, to może na zasadzie reemigracji; możliwe też pochodzenie (XIX-wieczne osadnictwo niemieckie) od podobnie „polskich” *Kleb*, *Klebe* (zniekształcone ‘chleb’; co tu było pierwsze: psł. **chlěbъ* czy germ. **hlaiba*?), mniej zaś prawdopodobne – od *Kleber*, *Kleiber* (d. niem. *Kleiber* ‘ten, co nakłada na ściany glinę (w d. lepiankach)’), a już zupełnie nieprawdopodobne, by od *Bach*-, z prasłow. czas. **bachati* ‘paplać, gadać, chełpić się’.

KLAJZA ⁽¹⁾ (3+4). Rzadkie, niemal wyłącznie w bełchatowskim i radomszczańskim powiatach. psł. **кѣлѣжъ* / **кѣлѣжъ* ‘lepka, kleista substancja’; *Klaja*, od niem. n. os. *Klei*, z d. ap. *klei* ‘gliniasta ziemia’, także n. m. *Klei*, lub - *Klaj-a*, od ap. *klej*, *klj* ‘środek, służący do spajania, głównie roślinnego lub zwierzęcego pochodzenia; smoła ziemna, bitumen, nafta’ *SStp*, *SXVI*; Vczyn sobye korab s drzewa heblowanego..., a klygem gy s wnøtrz... sprawysz a spogysz, *BZ*. W *SSNO Kliza*: Iacosmi przy tem bili, kedi Pawel dal policzek Janowi Cliza, 1404; także - herb: Iaco wemi y swatczimi, eze lan, cso sze listem potpiral, aby bil tego zawołana Cliza a szcita y snamøna wloczney, yest tego to cłeynota y tego zawołana y tey krwe, 1399; onomastyka nie potrafi też zinterpretować młp. n. m. *Kłaj* (cum ea parte silue ducalis, que Klag nominatur, 1242; de Clay, 1262; in Klay, villa regia, 1470-80).

KLAMANN ⁽³⁾ (280+265). Od niem. n. os. *Kleemann* (*kleemann* ‘oprawca, hycel, kat’) albo od od im. *Klemens* (łac. cognomen *Clemens*, od przym. *clemens* ‘łagodny, spokojny’); jest też niem. ap. *klamm* ‘ciasny’, skąd *Klamme* ‘wąwóz’, co sugeruje motywację: ‘człowiek zamieszkujący w wąwozie’ (DFD), a jeszcze inną podstawę wskazuje *ISNP* (za Brezą): niem. rodz. *Kleemannów* osiadła na Pomorzu Gdańskim; *Klamannowie* do dziś tam głównie (podobnie jak nieco mniej liczni *Klamanowie*).

KLAMKA ⁽⁸⁾ (503+536). Jeżeli równe ap. (co łatwo można sobie wyobrazić, zważywszy na frazeologizmy *czepiać się*, *wisieć u klamki*, *pocałować klamkę*), ten (ap.) wziął się z d. niem. *klam*, *klame*, *klamme* (WSJP), poświadczony w *Słowniku* Bartłomieja z Bydgoszczy (Pessulum vel pesselum, zavora, sera lignea, qua firmatur ostium, klamka, regyel, zapyeradlo, 1532), poza tym Linde, cytując M. Siennika (1568), wskazuje na inną jeszcze nazwę i narzędzie: to *klama* 'kleszcze' (Trzeba też mieć klamę ku wymowaniu węgla s tygłow); nie ma jednak nazwiska *Klama* (w mazow. jest wieś *Klamy*, którą NMP interpretuje jako n. topograficzną), zatem nie zdrobnienie a raczej *klamka* we własnej postaci tu widnieje, i nie derywat *Klemensa* lub spolonizowana niem. n. os. *Klamm*; dziś to świętokrzysko-małopolskie, śląskie i wielkopolskie nazwisko, w podkarpackim – nieliczne.

KLAMUT ⁽¹⁾ (167+169). Konstrukcje z osobliwym suf. -ut przeważają w „południowej” antroponimii: od Śląska po Lubelszczyznę, przy czym nie są ani liczne (na ogół <500 nosicieli), ani dawne (w SSNO ledwie kilka takich), na ogół równe rzadkim ap. (gwarowym?), jak *Piekut* albo *Karkut/Karchut*, lub derywowane od imion albo czasowników; *Klam-ut*, wg ISNP, jest przykładem takiej derywacji odimiennej (*Klemens*), ale – sędzę – można je też interpretować jako formację odczasownikową: od gw. *klamać* 'mlaskać, głośno jeść'; notowane od końca VIII w. (*AntrP*), w przewodzie podkarpackim (brzozowsko-krośnieńskie), co sugeruje jednak odosobowe, niem. pochodzenie: może przezwiskowe *Klamotten*, manatki, ciuchy, łachy, rupiecie, graty – *klamoty*?

KLAPA ⁽¹⁾ (198+228). Wielkopolsko-świętokrzyskie, notowane w począt. XVIII w., może od niem. ap. *Klappe* 'klapa', choć raczej od bardziej wyrazistych gw. interpretacji *klapy*: 'kobieta niedbała, stara; plotkarka' (SW, SGP); to ostatnie (*klapa*) niewątpliwie od *kłapać*, psł. **kłapati* 'uderzać z odgłosem, stukać, pukać, szczekać' (WSJP), skąd i *kłapać zębami*, *jęzorem*, *ozorem*, *dziobem* – co na jedno wychodzi; mamy też podobne w konstrukcji gw. nazwiska: *Kłapa* (trzykroć mniej liczne od *Kłapa*, wsparte jednak przez *Kłapacz*), *Leja* (gw. 'papla, gaduła'; 3,5 tys. nosicieli), *Psuja* i podobne.

KLARYŃSKA, -I ⁽⁹⁾ (13+17). Endemit pilski lub dębicki, najpewniej utworzony od niem. n. os. *Klär* (łac. *clarus* 'głośny, jasny, sławny') albo od im. *Klara*, bo brak nazwiska podstawy toponimicznej (*Klarów* (d. folwark w pow. łęczyńskim, woj. lubelskie, notowany dopiero od XIX w.); mamy poza tym (w Poznaniu i pld. Wielkopolsce oraz w pow. kutnowskim) 2,5 setki *Klarzyńskich*, więc może to kwestia zapisu; w śląskich źródłach mamy pośredni dowód na związek nazwiska z niemiecką: Uff Hannos Clarecz [Klarzec] von der Bresa, 1389.

KLASŁO ⁽⁵⁰⁾ (49+56). *Klas* to niem. derywat od im. *Nicolaus* (por. pol. *Mikołaj*), *Klasło* może jednak od czas. *klaskać*, psł. **klěskati* 'uderzać z odgłosem, trzaskać, plaskać, klaskać' (Wszystci ludzie, cleszczicze røkama, spewaycze bogu w glose wesela, FI), ze skróceniem tematu jak *Cis-ło*, od czas. *cisnąć* 'rzucić; przyciskać, przygniatać, zgniatać' lub *ciskać*; mamy pośrednie potwierdzenie osobowego stp. „klakiera”: Clement Claskalo, 1440); dość rzadkie, w tej rzadkości – tutejsze (czarnieńsko-dębickie).

KLATKIEWICZ ⁽⁵⁾ (52+54). *Klatka*; psł. **klětyka* 'prymitywne, byle jak zrobione, małe pomieszczenie'; w związku ze stp. rzeczownikiem *kleć* 'prowizoryczne, byle jak zrobione pomieszczenie', co z psł. **klěty* 'prymitywny budynek, szałas' (mamy je w tutejszej n. m. *Klecie* i w czas. *klecić*, *sklecić*); nie powinno więc dziwić, że d. *klatka*, *kletka* (prócz 'szopa; kojec') znaczyło też 'plotki, brednie' (Małżeństwa też yedno s cnotliwą y z dobrego domu y o ktoreyby żadnych rymow nyetworzono, zaczynanya nye opyewano albo klatek nye pięcyono, 1558) skoro *bujdy* albo *zdanie* do dziś się *kleci*; *AntrP* notuje *Klatczankę* – córkę *Klatki* (*Klatka*? *Klatek*?); *Klatkiewicz* zaś jest (dość rzadkim) synem tamtego (zdaje się, że wielkopolskim). Zaginiona wieś świętokrz. *Klatki*: mericam ...

dicatam wlgaliter Clathky prope Dallesouicz, 1372; Clyathky, 1470-80 też wskazuje na os. *Klatków* (dziś: Jan *Klata*, znakomity reżyser teatralny).

KLECHOWSKA, -I ⁽¹⁾ (68+65). Mamy nazwisko *Klecha* o zaskakującym „wyspowym” rozkładzie: śląsko-wielkopolskie lub podkarpackie (tu: sanockie lub kolbuszowsko-niżańskie); od ap. *klecha* ,nauczyciel w szkółce parafialnej (spełniający też, niczym dzisiejszy kościelny, inne obowiązki w kościele i na plebanii)’, ten od łac. *clericus* w tym samy co dziś znaczeniu; a skoro to nauczyciel, o nim, jak zwykle, z inwektywami: *Clecha* *male-dictus* [przeklęty]; Iż nie masz nic tak hardego ... iako gdy z stanu podłego, z łotra lub z klechy szkolnego pan abo ksiądz Pleban będzie, 1583; w SW *klecha* to i ‘organista’, i sam ‘ksiądz’, tyle że ze wzgardą nazywani; z końca XV w. mamy (podkarpacką!) n. os. *Klech* (In villa Zwyaczyna in districtu Przeworscensi...kmetho... *Klech*, 1479, ale ten może od *Mikołaj* albo *Klemens*), formy *Klecha* (lub *Klech-a*), z fem. *Kleszyna*- notowane od XVI w. (*AntrP*); *Klechowscy* zaś nie mają podstawy toponimicznej (**Kleszewo* < *Klesz* < *Klemens*), trzeba więc uznać, że to tak „nobilitowany” *Klecha*; niezbyt liczni *Klechowscy* żyją dziś głównie w pow. ostrowieckim.

KLEIN ⁽¹⁾ (2306+2152). Zapewne od niem. *klein*, pierwotnie ,błyszczący, gładki’, później ,czysty, delikatny, drobny’ („Eine kleine Nachtmusik” Mozarta), w odniesieniu do człowieka - ,wysmukły, szczupły, chudy’, także ,mały, niepozorny, słaby’, jednym słowem - *Małyśz*, *Malec*; odniemieckie więc *Klein* do dziś na terenach przez wieki pozostających w obszarze silnych wpływów niemieczyny: na Pomorzu, na Śląsku, na Warmii i Mazurach, na Kujawach i w Wielkopolsce, także w wariantach *Kleyn*, *Klayn*, *Klejn* i pochodnych; przy tym - stare: *Cleyne Tesslaf von Bonyn* ... knecht, 1386; *Barthos Klein*, *Maltis bruder*, 1405; *A nobili Nicolao Cleyne*, herede de Bapszyncze 1466 (to może odimienne?!); *Provido Greghyer Kleyn*, pellifici et dimicatori de Poznania 1481.

KLEINFELD ⁽¹⁾ (2+3). Złożenie niemieckie: *klein* ‘mały, wąski’ + *feld* ‘pole’, może więc nazywało kogoś „małorolnego” (*DFD*; tam też że może odmiejscowe); w Niemczech – historycznie potwierdzone, dziś rzadsze, u nas – nowe, choć „z osobna” czytane - dawne (*Barthos Klein*, *Maltis bruder*, 1405), żołnierskie (*Cleyne Tesslaf von Bonyn* ... knecht, 1386), rzemieślnicze (*Greghyer Kleyn*, pellifici et dimicatori in Poznania, 1481), nawet szlacheckie (*A nobili icolao Cleyne*, herede de Bapszyncze, 1466) i – prawie tutejsze (*Hannus Cleine* de Preworsko, 1454).

KLEINSCHMIDT ⁽⁷⁾ (350+352). Od niem. n. os. *Kleinschmidt* (d. ap. *kleinsmit* ,ślusarz’, *DFD*); wg E. Brezy (*NPom* I 2001) może to być niemiecki przekład polskiego *kowalik/Kowalik* (,mały kowal’, od niem. *klein* ,mały’ i *schmied* ,kowal’): *Andreas Cleynsmit*, 1452; *klein* ‘mały’; w stp. jako *kleszmyt*: *Omnes... artifices: sutores, pellifices, clesmythowye, sellatores... universique mechanici artifices* 1496; ale raczej to samo, co w stp. pożyczce językowej *kleszmyt* ‘rzemieślnik wyrabiający drobne przedmioty z metalu’: *Item cleszmyth pro telis dictis cluczky... fertonem dedi ad mandatum domini ducis* 1482; *Omnes ... artifices: sutores, pellifices, clesmythowye, sellatores... universique mechanici artifices*, 1496; jak przed wiekami i dziś pomorskie.

KLEKOT ⁽⁶⁾ (461+455). Wydawać by się mogło, że *klekocą* (z psł. **klekotati*/**klekȃtati* ,wydawać powtarzający się głuchy głos’) jedynie bociany, no ale, jak widać, człowiekowi też tę czynność przypisywano, słusznie domniemując, że i boćki darmo a bez treści tego nie czynią; tak urobiono *klekota* ‘gadulę, plotkarza’: „*Klekot ktory bes przestanku mówi ... nowiny ustawicznie noszący*” – objaśniał Mączyński w 1564, choć przewiśko starsze (*Ian de Sobole Clekoth* 1424; *Jako my czlovyeka mego Maczeyya Clekotha s Nadarzina sbyl* 1493) i nawet za podstawę toponimu posłużyło (w podl. wieś *Klekotowo*: *В селеКлекомове*, 1431 – może od osadnictwa bocianów?); ile w *Klekocie*

było potępienia, ile podziwu (wszak *nowin* ludzie ciekawi!), nie wiem; dziś ponad połowa *Klekotów* to Górnolązacy, nam najbliższe do jasielsko-krośnieńskich nosicieli nazwiska.

KLEMAŃSKA, -I ⁽¹⁾ (49+43). Niezbyt częste, pozbawione podstawy toponimicznej, pomorsko-kujawskie – czyli (w przybliżeniu) tam, gdzie i *Lemanowie*, a zwłaszcza *Lemańscy* (niemal 50-krotnie liczniejsi od *Klemańskich*), wywodzeni od ap. *leman* 'wolny chłop', z niem. *lehmann*, u nas - na Pomorzu („Nie powinni lemani służby żadnej ani odwozu miodu, jako inszy ... Siedzą na niej Wrankowie prawa nie mając, nie są szlachta ani lemani” – zapisano w lustracji pomorskiej z 1565 r.), więc może *Klemańscy* też z tego źródła; ale Rymut – że od wlkp. *Klemm*, skrócenia śląsko-wlkp. *Klemensa*, bo jako imię w użytku co najmniej od XIII w. (Clemens, plebanus parohiae in Legnich, 1203; Clemens, canonicus Vratizlouiensis, 1212; Comiti Clementi, gladifero Sandomiriensi, 1278 [o mieczniku sandomierskim]; Clemens de Grabouich...Jaco...wyemi y szwyatczimi, ez Climonth ne byl Clary meczowa glowicza, any yey policzkował, any yey penandzi brał, 1399 itd., jak widać, częstego, także w derywatach, np. wspomniany *Klimont* czy późniejszy *Klimek*. A może od niem. ap. *klemme* 'kleszcze, spinka, zacisk', co dziś jeszcze pozostaje w użyciu jak *klemy* w elektrotechnice?

KLEPACZ ⁽⁴⁾ (1227+1186). Czas. *klepać*, psł. **klepati* 'stukać, pukać' (I uczynił ... dwa anyoly ze slota klepanego, w BZ) częściej, zdaje się, miał zastosowanie w sytuacjach abstrakcyjnych (*klepano biedę, pacierze, klepano trzy po trzy*), choć oczywiście *kosę* też, podobnie jak (protekcjonalnie) kogo *po plecach poklepywano*; zapomniany dziś ap. *klepacz* nazywał 'przrząd do czyszczenia włókien lnu' albo 'gadulę, plotkarza' (MSGP, co SW potwierdza, dodając jeszcze 'kowala'); tak zatem dawno urobione *Klepacz* (dicto Andree Clepacz, 1399) wzięło się z *klepać* – jak obszerny zbiór podobnych formacji odczasownikowych: częstych i czytelnych, jak *Tkacz, Kopacz, Tracz, Oracz*, i rzadszych oraz mniej czytelnych, jak *Fertacz, Świtacz, Gwazdacz*; czy (i co?) *Klepacz klepał* realnie, czy metaforycznie – tego jednak nie wiemy, choć możemy dociekać; zresztą nie było *klepanie* czynnością odosobnioną, czego dowodzi niemała liczba *Klepaczów* oraz n. m. *Klepacze*: białostocka *Klepačević*, 1510; *Klepacze*, 1533 i pod Drohiczyńem (de Clepacze, 1464), *Klepaczew, Klepaczów* itd.; dzisiejsi *Klepaczowie* najliczniej występują w świętokrzyskim, najrzadziej w podlaskim (tam też są: jako *Klepaccy*). stp. *klep, klepa* 'rodzaj sieci (Rethi, quod cleppe vlg. dicitur, 1404.

KLEPCZAREK ⁽¹⁾ (261+222). Dawniej *klepki* wyrabiano, by bednarz miał pod ręką gotowy półprodukt, tego zaś, kto owe *klepki* czynił, zwano *klepczarzem, klepkarzem* (notuje SW); inaczej jednak niż w przypadku *kowala/Kowalów, szewca/Szewców, tkacza/Tkaczów* i wielu podobnych *klepczarz* nie awansował do rangi n. os. *Klepczarz* (może za sprawą *brakującej* (-ych) *klepki (klepek)*?), choć przecie taki być musiał, skoro znamy patronimiczne jego zdrobnienie: *Klepczar-ek* – łódzkie, a nic o tym nie wiem, by tam był jaki ośrodek *klepczarstwa*, rzemiosło to bowiem powszechnie uprawiano.

KLEPKA ⁽¹⁾ (252+242). Lubelskie, od od ap. *klepka* 'deszczułka dębowa, używana do wyrobu naczyń, np. beczek, dzieży' (Yako ya chleba y grochu y trzech seth klepk przesz d wkopu Alberto kmethoni ... nye zaprał gualtem, 1473), także 'mniszka' lub 'żebraczka, klepiąca modlitwy pseudomniszka' (SNP): Myala y chowała pyenyadze the v yadwigi [Jadwigi] klepky [Jadwigi *klepki* albo już Jadwigi *Klepki*], 1551; zapis pochodzi z *Liber maleficorum*; ISNP sytuuje też nazwisko wśród zapisów z XVII w., ale prócz przytoczonoego mamy jeszcze starsze (femin.): Contra Katherinam Klepka, 1471.

KLESZCZ ⁽⁹³⁾ (1661+1665). Ap. *kleszcz*, z psł. **klěščь*, nazywał, jak i dziś, 'gatunek pasożytniczego pajęczaka' (Clescz balasma, 1437), a także 'leszcza, rybę słodkowodną z rodziny karpiowatych' (V capecia clescze, V capecia ocune 1389; Pisces klescze, 1493); od

takiego *kleszcza* – nie wiem, pająka czy ryby, a byli *kleszcze* (narzędzie sposobne, by *wziąć* kogo, *uchwycić* co w *kleszcze*) utworzono (chyba przezwiskowe) *Kleszcz* – i to dawno: Ciui Cracouiensi...Nicolao dicto Kleszcz, 1340; Nicolaus Cleszcz, 1412; dziś nazwisko śląsko-małopolskie, także mazowieckie (gdzie zagin. Wieś Cleszcze, 1502) i wielkopolskie (Clessovo ... Clescovo ... Cleszczevo 1218; a na Podkarpaciu (region w połowie stawki) – właśnie u nas *Kleszcz* najczęstsze (za sprawą gminy Czarna).

KLESZCZ-WÓJCIK ⁽¹⁾

KLESZYK ⁽⁵⁾ (165+155). Patronimiczne zdrobnienie (choć może tylko zdrobnienie niczym *Kliś*) od n. os. *Klech* (In villa Zwyaczyna in districtu Przeworscensi ... kmetho ... Klech, 1479), *Klich* (Clich de Veliczca, 1389), *Klesz*, *Klisz* (Clys alias Clemens, ciuis Colacyensis, 1425; tak, mowa o sąsiedzie z Kołaczyc!), to zaś, jak widać, - od im. *Klemens*; tarnowsko-gorlickie nazwisko.

KLĘBA ⁽³⁾ (92+87). Jasielsko-gorlickie niemal w $\frac{3}{4}$; zapewne to odmiana przezwiskowego *Kłqb*, z końcówką -a w roli sufiksu oraz śladem wokalizacji jera i zaniku iloczasu samogł. nosowych (nie ma nazwisk *Kłęb*, *Kłęba*); jeśli tak, psł. *klōbъ ,coś kuliście zwinętego, skręconego; *kłqb'* tu się kryje, skąd i stare n. os. *Kłqb* (wg SSNO w zapisie: *Klęp*): JacussiusClanp de Gdow 1397. Jacussium Clamp 1399; provido Petro Clamp ... in civitate Poznaniensi, 1453; Stanislaus Kłap de Streparum domo, 1470-80; zatem *Kłępa* (Kmetho...in Dambowa Gora...Iohannes Klampa 1473) może i *Kłębę* wskazywać, a mazowiecka wieś *Kłębów/Klembowo* (Clembow, 1522) też za tym przemawia; z drugiej strony - SW zapisuje ap. angielskiego pochodzenia: *klomb/klqb*, po raz pierwszy odnotowane w SWil, więc chyba za późno, by ten wiązać z *Kłębami*, którzy w istocie są *Kłębami* – skierniewickimi, o czym możemy być przekonani po lekturze „Chłopów”, a bez zaglądania do zbioru danych, bo owi *Kłębowie* lipeccy to też element realizmu Reymonta.

KLĘK ⁽¹¹⁾ (300+325). Ap. *klęk* nie jest (nie był) miarą ani jednostką *klękania* (z psł. *klękatī; czynność dawniej powszechna, choć nie zawsze nabożna: Drudzy poczęły przed nym kląkacz, naszmyevayacz szye yemv, *Rozm*), a - pospolitą ,dolną częścią pługą; płożą u sań' („Klęk iest to drzewo v Radla krzywe samorodne albo vczynione, we środek niego wprawione bywa Ciężadło, to iest dyszel, a w końcu Radlica” – wykladał J. Ursinus, 1592), no ale jeśli już człowieka z tym kojarzyć, bliżej temu do klękania (choć mógł sylwetką wygiętą płożę przypominać; SESł wskazuje na psl. rdzeń *klęk- 'zginać, zakrzywiać'); więc może jednak od *klękać*, *klęczeć*, *padać na kolana*, *zginać kolana* przezwisko urobiono (Pred oltharzem ... gestcy on clczal byl, Gn), skoro mamy wieś *Klęcz*, pow. łaski: Clancz, 1511/12), myślenicką *Klęczana* i nowosadeckie oraz gorlickie *Klęczany* – jedno topograficzne, inne od n. os. **Klęt* lub *Klęcz*, a stąd - Nobilis Martinus Klęczenski, 1561; krakowsko-proszowickie nazwisko.

KLICH ⁽⁵²⁾ (1767+1714). *Kli-ch* to *Klemens*, tyle że skrócone wedle wzoru: *Le-ch*, *Cze-ch*, *Wie-ch*, to zaś imię (*Klemens*) dawniej o wiele częstsze niż dziś (może za sprawą papieży tegoż imienia: od XI do XIV w. 4, później – do XVIII w. – jeszcze 9); w najstarszych zapisach: Clich de Veliczca, 1389; Clich, kmetho de Cuchary, 1398; Kathca de Chechel omnia bona sua... Martino Clichonis, priuigno suo ... dedit 1399 i następne, łącznie z fem. *Klichna*: Iaco wedzø y swatczø, eze Gnewomir ne szgøł ssukney ss Clychny chøzebnø rzeczø, 1404; *Klich* obecne także w n. m., jak wlkp. d. wieś *Klichów* (de Clichowo, 1395) czy podlaskie *Klichy*, 1558.; współcześni *Klichowie* to jednak nazwisko „południowe”: od Śląska po Podkarpacie, z powiatową kulminacją w mieleckim, a gminną – w Olkuszu; tutejsi zatem *Klichowie* albo z mieleckich, albo z tarnowskich nosicieli nazwiska.

KLICH-JACHNA ⁽¹⁾, KLICH-OLSZÓWKA ⁽¹⁾

KLICHTA ⁽¹⁾ (27+38). *Klich-ta*, podobnie jak *Januch-ta* (tyle że dużo rzadsze) - odimienne jak większość konstrukcji z suf. -*ta*, mamy (były) też podobne ap. wyrażnie ekspresyjne, jak pogardliwe *kuchta* (powtarzam epitet za SW; kuch-cik już zupełnie odmienne); *Klichta* – śląskie (gliwickie i na pld zach.), więc w wyraźnym związku z tamtejszym *Klich*, jednak nieczęste; tu jeszcze jedno zastrzeżenie związane z lokalizacją nazwiska: I. Łuc wskazuje (za K. Rymutem), że *Klich* może się też wywodzić od stp. ap. *klecha* 'nauczyciel wiejski, bakałarz'; też 'partacz, niezdara'; tym bardziej - *Klichta*

KLIMAS ⁽²⁾ (2512+2487). Suf. -*as* tworzył (tworzy) przezwiska odapelatywne o sporym ładunku emocjonalnym: *biał-as*, *biel-as* 'człowiek o nadmiernie jasnych włosach, zbyt jasnej karnacji', *cieni-as* 'człowiek „cienki”, słaby (psychicznie; niekompetentny)', *brud-as*, *grub-as* – te etymologicznie przejrzyste; wydaje się, że tę samą funkcję suf. -*as* pełnił w konstrukcjach odimiennych (*Janas*, *Wojtas*, *Jędras* czy właśnie *Klim-as*, ten od *Klim*: Cłym de Szczawne, 1437), choć trudno tu o pewność, że to odrębne (i późniejsze) *Klimas*, a nie zmazurzone (i starsze) *Klimasz* (Clymas subiuDEX, 1239; Clymasch de Plaschow, 1371); tak czy inaczej – oba od *Klemens* (Contra Clementem de Gonandz ... Climasch de Gonadz, 1428): współcześnie *Klimasz* – rzeszowskie, czyli tam, gdzie kończy się wschodni zasięg mazurzenia, 15-krotnie odeń częstsze *Klimas* – północnośląskie i małopolskie, gdzie gwary maurzyły i wciąż (?) mazurzą.

KLIMASZEWSKA, -I ⁽⁴⁾ (2473+2375). *Klimaszewscy* są „północno-wschodni” (przede wszystkim podlascy, mazurscy i mazowieccy), tj. stamtąd, gdzie obowiązywała wymiana ē na i, widoczna we wschodnim *Климент*, *Klimient* (zamiast „zachodniego” *Klemens*, *Klement*), z (na ogół wschodnimi) derywatami: *Klim* (Cłym de Szczawne, 1437), *Klima* (Clima Maximowicz, 1450) - przemyskie zapisy, *Klimasz* (Testis ... Clymas subiuDEX, 1239; ten - mazowiecki); od tego ostatniego imienia mamy (w podlaskim) n. m. *Klimasze* (Clymasche Jablon, 1526; Klimase, 1578) i – tamże – *Klimaszewnica* (Klimaschevicza, 1422; Clymaszewnicza, 1432), obie o charakterze szlacheckiej „okolicy” (a mamy jeszcze *Chelchy-Klimki*: Climasch et petro, germanis de Chelchi, 1431) – stąd więc *Klimaszewscy* (Nobili Andree Climaschewsky, 1456) się wywodzą.

KLIMCZAK ⁽²⁵⁾ (6764+6582). Dziś to głównie łódzkie (mowa o mieście i wojew.) nazwisko, odnotowane tam jeszcze w XVIII w. (Starostwo brzeźnickie ... wieś Gałęczyce, Leonard Klimczak 1789; AntrP), strukturalnie – patronimik od Klimek(zob.); w niemazurzącej cz. Śląska – Klim-cz-ok, które (miano tamtejszego zbójnika) posłużyło i za nazwę szczytu w Beskidzie Śląskim.

KLIMEK ⁽⁶³⁾ (10161+9980). *Klemens* > *Klim* > *Klim-ek*; Climek Zabrzensky, 1385; Climek alias Clemens de Paulowo, 1410; Czso szalowała Helena na Clymka o pyńcz ran, tamo Helena byeszala na dom na Klimkowy dala mu pyrzwe trzi rany 1426 (no, co zaniewiasta, co za obyczaje!); Jako ya tho vyem, yako Klymek nye yal szamoosm v Phirleya w gospodze w Tharczyne 1480; poza tym – w toponimach: wieś *Klimki* pod Łukowem (Klymky, 1522), *Klimkowice*, *Klimkowizna*, *Klimkowięta*, *Klimkiewiczze*, *Klimkówka*... sporo tego, co zrozumiałe, bo i *Klimek* to dziś 150. nazwisko polskie, najliczniejsze w woj. małopolskim, najmniej liczne – w podlaskim (zaledwie 1 na 130 *Klimków* tam żyje, co dziwi, bo wymiana *Klem-* na *Klim-* to cecha wschodniosłow.), w podkarpackim -rozproszone.

KLIMOWICZ ⁽⁶⁾ (1798+1740). To zaś stp. godnościowy (bez familiarności, poufałości obecnych w *Klimek*, *Klimczak*) patronimik od *Klim* – jednak z tą „dzierżawczością” niczym equus Climow (1451) – poza tym „wschodnie” (podlaskie z sąsiedztwem), jak i wzmiankowane tu *Buczyszki* (dziś na Litwie): Hominem bene possessionatum ad curiam nostram Buczyszki ex antiquo spectantem ... Iwaniec Climowicz, 1478; bliżej nas – historyczne

Klemowicz (Ruthenus de Nehrebka [dziś Nehrybka, wieś pod Przemyślem] citauit Clos Clemovic pro equo, 1439), dziś (w 2020) - wymarłe

KLISIEWICZ ⁽³⁰⁾ (347+324). Patronimik od *Klisz*, *Kliś* (Nobilis Ruthen(us), here(s)de Dobra ... Hricz Klisschovicz, 1469), zadomiiwione od Jasła i Gorlic po Kraków, Tarnów i Dębicę (gdzie i o *Kliszka*, *Kliś* nietrudno).

KLISZKA ⁽²⁾ (30+35). Niezbyt liczne, tarnowsko-krakowskie (i śląskie) *Klisz-ka* jest, jak sądzę, późniejszym wariantem stp. *Klisz-ko* (Nobilis Clischko de Gluchouicze, 1446).

KLISZ ⁽²³⁸⁾ (2065+2036). W Beskidzie Śląskimi Żywieckim (z sąsiedztwem) albo u nas, w Dębicy (mieście i gminie D.) żyją *Klisiowie* (tu na tyle liczni, że są 49-50 nazwiskiem w powiecie), nosząc miano będące spieszczoną formą *Klicha*, *Klisza* (czyli *Klemensa*): *Kli-ś*, pierwotnie w staropolszczyźnie *Kli-sz*, *Kle-sz*: Nicolaus Baranecz de Bandcouicz ducit testes contra Clichonem ibidem, quod Clis particulam hereditatis Nicolay... diuisit, 1381, potem wielokrotnie i nawet z potwierdzeniem, że to w istocie *Klemens*: Clys alias Clemens, ciuis Colacyensis, 1425 (sąsiad: kołaczyczanin!); Figulus ... Climek Clisz, 1480; Clemens alias Clisz, advocatus in Cleparzs, 1490 itd.; sporo mamy takich konstrukcji z dominującym przyrostkowym -ś, niemal wszystkie – odimienne, nawet *Miś*, skoro i dziś *Michał* słyszy nierzadko: *Misiu*, *Miśku*; nie słyszałem jednak, by kto *Klemensa* podobnie wołał, ale też nie słyszałem samego *Klemens*, *Klemensie*!

KLOC ⁽¹⁵⁸⁾ (2143+2228). Lubelsko-podkarpackie lub śląskie; na Podkarpaciu - rzeszowskie lub dębickie, tu zaś dosłownie dębickie, bo poza miastem i gminą D. prawie nieobecne; przy tym – dawne: Rufficerdo ... Hannos Klocz, 1387 [mowa o śląskim „drabie”]; Clocz de Gorzicze, 1389 [wielkopolskie]; są i tutejsi *Klocowie*: Per procuratorem providum Iohannem Klocz, civem de Ropczycze, 1467; Iohannes Klocz, procurator domini Rogala, 1468 (to z akt sądu goleszowskiego: *Kloc* występuje tu jako pełnomocnik procesowy *Rogali* - może brzostczanina; ap. wzięliśmy od Niemców: d. *klocz* ,bryła, pniak, kloc’; Qui truncos al. klocze ad subponendam domum ... in silua exciderunt Klocz, kmetho de Wylkovo, 1398 (opowieść o tym, jak *Kloc* wyrąbał w cudzym lesie *kloce* potrzebne mu do budowy domu); nie wiemy jednak, czy już wtedy *Klocem* przezywano ‘człowieka grubego, nieokrzesanego; gburą’, ale w XVI w. taki kontekst już pewny: „A gdy tak szpetnego widział, Stoiąc ... zopytał: Co to za garniec pekaty, Krotki, brzuchaty, garbaty. A zaprawdę by nie dychał, Kloczem bych ij radniey mnimał” – pisał Biernat z Lublina, dając obraz (za Ezopem) jakiegoś *Kloca*.

KLOC-NICOŚ ⁽¹⁾

KLOCEK ⁽¹⁶⁾ (1573+1525). *Klockowie* najliczniejsi w małopolskim i podkarpackim, tu: w jasielskim, leżajskim i ropczycko-sędziszowskim, tak że trudno przesądzać, czy nasi *Klockowie* z tutejszych *Kloców* patronimicznie się wzięli, czy raczej są sąsiedzkim, językowo autonomicznym (od ap. *klocek*), nabytkiem – w zasadzie pozbawionym metaforycznej otoczki ‘*kloca*’ (ślad takiej mamy w obrazie *Marchołta grubego a sprosnego* Jana z Koszyczek (1521): „Marchołt miał ... ręce iakoby klocki, palce krotkie a mięsne”; może więc *Klocek* wprost od rozmaitych *klocków* się wzięło, np. tych drewnienek w tkactwie używanych (4 klocki do plecienia sznurek, 1551); jako n. os. równie dawna jak *Kloc*: Jascone Cloczek, 1387; Maczko Cloczek, 1415; Johannes Cloczek, seruus [sługa] Nicolai Sestrzenecz, sculteti, 1423; Provido Mathie Cloczek, civi Przeworscensi, 1471 etc.

KLOCH ⁽¹⁵⁾ (417+408). Stp. inwencja w zakresie derywacji imion (n. os.) bywała zdumiewająca: z *Błażeja* uczyniono *Błocha*, z *Włodzimierza* – *Włocha*, a z *Wojciecha* - *Wocha* [obie formy por. Malec 1982]; *Kloch* (*Kl-och*) – podobnie: to *Mikołaj*, *Nicolaus*, albo do *Klemens* lub jakiegokolwiek inne z grupą spółgłoskową *kl-* (dlatego mam podejrzenie, że i *Kloc*,

Klocek – też stąd): *Kloch* starsze niż to zapisano w w *ISNP*: Cloch Cornicz cessit et resignavit villam Strachoczini, 1434; Kloch oberman, [karczmarz?] 1446; Johannes Cloch de Byestwyna, 1454; Besthwina ... cuius haeres Johannes Cloch de domo Cornycz, 1470-80; wzmiankowana tu śląska wieś *Bestwina* (w d. księstwie zatorskim) należy do dziedzictwa południowośląskiej linii *Klochów*, ci jednak liczniejsi dziś na Mazowszu, a zwłaszcza w Tarnowie i pow. tarnowskim (spotkałem kiedyś w tamtejszym Arch. Diecezjalnym księdza *Klocha* badającego księgi metrykalne w poszukiwaniu rodzinnych korzeni).

KLOCZKOWSKA, -I ⁽¹⁷⁾ (316+275). Raczej odimienne – od *Kloc(z)-ko* (Cloczco, 1385), to od *Klemens* (Apud dominum Clementem dictus (tak!) Cloczko, 1399), choć niewykluczone pochodzenie odmiejscowe: wieś *Kłocko* pod Sieradzem (Klocko, 1353; Cloczsko, 1393, Kloczko, 1511) mogłaby tu służyć za podstawę; trudno tu jednoznacznie wyrokować, bo współczesni *Kloczkowscy* nie żyją w sieradzkim, a w rozproszeniu (najliczniej: pow. szydłowiecki i częstochowski), tuż przy granicy z Ukrainą (pow. tomaszowski) mamy jeszcze *Kłoczkowskich*.

KLOJZY ⁽³⁾ (35+26). W 2.poł. XVIII w. na ziemiach polskich narodził się chasydyzm (z epitemem „polski”) – żydowski ruch religijny, a jego wyznawcy gromadzili się w osobnych synagogach, zwanych *klojzami* albo *sztiblami*; dość rzadkie, lubaczowsko-sanockie *Klojzy* wskazuje na kogoś, kto – mówiąc w tonie niem. antroponimii – miał coś wspólnego z *klojzem*, np. mieszkał w pobliżu *klojzu* (niczym nasze *Kościelniak*), choć nie da się wykluczyć związku głębszego: to ktoś, kto bywał w *klojzie* z pobudek religijnych.

KLOIZY-MOSKAL ⁽¹⁾

KLOS ⁽⁶⁾ (414+399). Skrót od *Niclos*; Kloz cum filiis 1218; Provido Closz Wyerzynk, antiquo civi Cracouiensi ... dicto Closz ... in domo ipsius Closz Wyerzynk 1443; ów *Closz Wyerzynk* to nie ten, który wydał sławną ucztę *Wierzyńska*, ale jego prawnuk noszący imię pradziadka i prapradziadka – *Mikołaj* (Nikolai Wirsing lub Werzig, w zlatynizowanej formie Verincus, co spolonizowano: Wierzynek); *Klos* zatem to nie *Kłos* a *Mikołaj* o niem. proveniencji (choć mógł też nosić imię *Klemens*: Clemens alias Cloz Misleniczski, advocatus Stradomiensis, 1432); i dzisiejsi *Klosowie* żyją na Śląsku (obok – mniej licznych – *Klossów*).

KLOZA ⁽¹⁾ (212+231). Na Śląsku Opolskim mamy nazwisko *Klosa*, tam (i na Górnym Śląsku) – dwakroć liczniejsze *Klose* (dużo rzadsze w formie *Kloze*), możliwe zatem, że we wszystkich trzeba widzieć stareniem. skróty *Mikołaja* albo *Klemensa*: Closza Salomon, vicecommendator domus sancti Iohannis 1443; ale możliwe też, że to przypadkowa zbieżność, a *Kloza* jest przezwiskiem upamiętniającym czyjś areszt w *klozie*, tj. więzieniu dla obłąkanych („... iesli ... s takiego porywania snu albo z iakiego zachwycenia a szaleństwa ludziom szkodził: winien iesth mężoboystwa. Bo czasu dobrego abczenia powinien sye był opatrzyć, aby sam sypiał w dobrym zamknieniu albo sye kazał dowiesć do klozy” – wedle owczesnego, 1559, kodeksu karnego); więc może *Kloza*, bo *klozy* (z zewnątrz) pilnował albo spędził w *klozie* czas jaki; do dziś toponimy wskazujące usytuowanie szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w potocznym języku funkcjonują na odrębnych prawach (*Kobierzyn*, *Tworki*, u nas od pewnego czasu - *Straszęcin* etc).

KLUBA ⁽⁴⁾ (1058+1091). Martwy dziś ap. *kluba*, d. *kloba*, pochodzi, wg Brücknera, od niem. *kloben*, nazywającego m.in. psł. ‘skobel’, jednak już w XVI-wiecznej polszczyźnie *kloba* ‘część wagi; uchwyt, z którym powinnien się pokrywać jęczyczek, gdy ta jest w równowadze’ – poszła w metafory i abstrakta, nazywając ‘równoważność’ (w tym ‘jednostkę miary’), ‘niezmiennność, stałość’ (albo na odwrót: ‘zmienność i niepewność’), ‘normę’ i ‘pion’ i jeszcze kilka innych, a najpowszechniej – ‘dyscyplinę, rygor’ i środki temu

służące: „piekło i czarci przekłęci Drzą, siłą jego w twardą klubę wzięci. On lew wspa-
niały” – pisał Morsztyn w 1675; notowane od XVI w. *Kluba* (też nieporadnie: „Item
powyada ysz then tho Czessek y sklyoba [z Klubą] baccalarzem yego namawiali na
zlodzyeisthvo”, 1543) skrywa zatem tajemnicę swej motywacji: czy *Klubą* przewano
dawnego „wagowego”, czy – handlarza lnem i konopiami, który na *kluby* ‘pęki’ towar
odmierał, czy – mając na myśli któreś ze znaczeń przenośnych, czy wreszcie – że ów
był *klubą* ‘grubasem’ albo na odwrót: drąg żurawia studziennego przypominał, długi
i chudy (*SGP*, *MSGP*) – tego nie wiemy; dziś to nazwisko północnośląskie (pow. kłobucki)
i małopolskie, w podkarpackim bardzo rzadkie.

KLUCZEWSKA, -I (2) (623+602). Nadspodziewanie dużo mamy „kluczowych” n. m.: *Klucz*,
Klucze (pod Olkuszem: *Klucze*, 1374; *Clucze*, 1394), dwie wkp. *Kluczewo* (*Cluczewo*,
1391, i *Cluczewo*, 1465) i sporo innych; z tymi wielkopolskimi trzeba niewątpliwie wią-
zać najdawniejszych *Kluczewskich*: Woycech Szczedrik Cłucefsky 1393; Presente ... domi-
no ... Petro Cluczewsky, notario consistorii Poznaniensis, 1475; Petri Cluczewski in villa
Polszka Prziszieka, 1497; Nobilis Iohannes Cluczewski, heres in Cluczewo in districtu
Costensi, 1497 etc., ale dzisiejsi Kluczewscy żyją gdzie indziej: przede wszystkim na po-
graniczu małopolsko-śląskim (Olkusz i powiat olkuski), tam też wspomniana wyżej wieś
Klucze (*Cluczow*, 1397 i 1402; *Clucze*, 1470-80; *Klucze*, 1581), a choć ta ma urzędowy
przymiotnik *kluczański*, pewny jest związek obu nazw własnych, choć brak potwierdzeń
źródłowych.

KLUCZNIK (77) (560+576). Psł. *kľučь ‘coś zakrzywionego’, więc- o wielu znaczeniach,
w tym – to podstawowe ‘narzędzie otwierające zamek’ (Svøty crisz gest clucz do ragv,
Gn); krzyż zatem jest tu kluczem, ale byli przecie i *klucznik* z *klucznicą* (nawet osobowi:
Jaszek Klucz, 1393; Contra ... Iohannem Clucznyk, kmethonem de .. Vythowicze 1489),
którym (materialne i metaforyczne) *klucze* powierzano – z rozmaitym skutkiem; Jakom
ya nye ukrathl kluczow panu pothskarbyemu w Pyotrkhowye oth scarbu 1496 – zarze-
kał się obwiniony, a to, co tu szokuje, to kradzież dokonana na osobie podskarbiego
(koronnego?), tj. „ministra” ówczesnych finansów i banku centralnego w jednym; *klucz-
nik* nazywało jednak kogoś dużo mniejszej rangi (choć znacznej odpowiedzialności)
- kogo i po piwo można było posłać („Wipilichmi piwo wszytko. Kluczniku po drugie
ydzy” – krótko to ujął M. Rej, zwykle skłonny do gadulstwa, no ale tu sytuacja wszystko
tłumaczy); „Klucznik ma klucze mieć w kilku węzłach: osobno od proznych domow ...
osobno od skrzyń y skrzynek, osobno od tych co ich zawždy potrzebuia, iako od piw-
nice ... stodoły, śpichlerza.” – pouczał A. Gostomski (1588), az takiej posady i z takich
obowiązków wzięto się dzisiejsze dębicko-tarnowskie, odzawodowe *Klucznik* (także
podlaskie, kujawskie ... i śląskie (tam jednak raczej jako południowośląskie *Kluczniok*).

KLUCZNIK-CENKAR (1), KLUCZNIK-KUCHARSKA (1)

KLUK (42) (849+896). Ponad 1,6 tys. *Kluków*, z czego 1/3 w podkarpackim – w trzech ośrod-
kach: krośnieńskim, ropczycko-sędziszowskim i niżańskim; najstarszy wśród *Kluków* -
Dzierżek, *Dierzko Kluk*: Derszko Cluk 1391, ten zapewne od ap. *kluk*, *kluka* ‘coś za-
giętego na końcu, hak’ (Vczyńże w oney Sadzawce na szrodku dół ...a w oney kotlinie
nakładź chróstu ... Zprzybijay go iakimikolwiek klukami, żeby wzgóre nie wspłynął, - O.
Strumieński, *O ... rybieniu stawow*; także ‘drąg do wyciągania wiadra ze studni; część
studziennego żurawia’ lub ogólniej ‘laska’ (*MSGP*), a prznośnie: ‘duży, zagięty nos’ (*SW*:
kluka ‘dzióbmięsisty w jabłku’) oraz ‘kwoka wiodąca kurczęta’, bo ta *kluka*, tj. *kwo-
cze* (*SW*, *SGP*) – sporo zatem możliwości, pewne jednak, że to przezwiskowe, o ile nie
z *Mikołaja Kluka* wywodzić: Petrus Martinus, Nicolaus Cluky dicti, 1412. A może - od
niem. *Klug* (*ein Kluger kopf* ‘mądra głowa’)?

KLUSZCZYŃSKA, -I ⁽³⁾ (511+480). Nie ma dzierżawczej n. m. *Kluszczyń* (choć mogłaby być, skoro mamy odnotowanego *Kluskę*: Coram ... Falone dicto Clusca, camerario, 1295) 'własność *Kluski*', od której, oczywiście, *kluszczyński/Kluszczyński* by urobiono, wobec czego pozostaje przyjąć, że *Kluszczyńscy* wywodzą się od kogoś, kogo przezwano *Kluską* z racji podobieństwa do desygnatu nazywanego *klusek, kluska* (o których Rej z miłością tak pisał: albo też co powie, pieczenia się wieprzowa dopieka, cietrzew w rosółku a kapłun tłusty s kłosekmi dowiera, więc rzepka, więc inne potrawy"), a jedyna niepewność ta, że on *Kluska* nie *zkluchowatości*, a z *Mikołaja* się wziął – niem. *Niklus* > *Klus(z)* > *Klusz-ek, -ko* etc.: Testis Nicolaus Clus ... capellanus episcopi, 1224; Nicolaum Klusz de Crosna, 1500; dziś niemal 5-tysięczny zastęp *Klusków* żyje od Myślenic przez Kraków i Łódź po Warszawę (z uwzględnieniem śląskiego i podkarpackiego: tu w pow. strzyżowskim i sanockim), 5-krotnie mniej liczni *Kluszczyńscy* – od Łodzi i Sieradza po Bydgoszcz.

KLUWAK ⁽¹⁾ (72+76). Nie tak liczni *Kluwakowie* osiedli w Lubuskiem (i w przyległych powiatach dolnośląskich), co sugeruje, że to powojenni migranci, ale – skąd? Jediną stp. wskazówką jest XV-wieczny (niepewny) zapis samborski (dziś – w Ukrainie) *Kluwaszko*: Domini Cluwasko 1467, zapewne zdrobnienie **Kluwasz* (nienotowanego), ponadto wśród Kaszubów mamy też (dość rzadkie) *Kluwa*; to może w związku z ap. *kluwiec* 'młotek do ociosywania kamieni na płytę' (SW)?

KLUZ ⁽⁷⁾ (1000+1048). Łańcucko-rzeszowskie (przeworskie i jarosławskie), także południowośląskie (cieszyńskie), co sugeruje, że to może derywat od niem. *Nikolaus*, choć zapewne *Kluzę (Kluza)* trzeba tu widzieć; istotne dla rozstrzygnięcia, że *Kluz* notowane w źródłach (*AntrP*) o dwa wieki wcześniej niż *Kluza* (XVIII w.), więc może jednak *Mikołaj* tu się kryje? Bo i sporo innych „odkluzowych” form mamy: *Kluzek, Kluziak, Kluzik* (a przecież aż taką popularnością więziennictwo się nie cieszyło).

KLUZA ⁽¹¹⁸⁾ (821+861). Tarnowsko-dębickie (ściślej: pilźnieńsko-brzostockie), z XVI-wiecznej *kłozy (kłoża* 'zamknięcie; więzienie' także 'klasztor'; u Knapiusza *kluzą*): „Ale to tylko mowę, iż zwierzchności abo wrzędu swiętskiegoz mieczem, kłożą, ogniem, katem, powrozem, szubienicą ... do zboru wiernych a szczyrych vczniow Christusowych nie potrzeba” – w ogniu sporów religijnych napominał M. Czechowic (1575), a Rej (jak wielu) w tym samym duchu użalał się nad młodymi szlachciankami, przez rodziców do klasztorów oddawanych: „O szaleni rodzicy, którzy tak dzyłaią, iż pocziwe dziewczki do tey kłozy daią”; z takiej więc *kłozy, kluzy* przezwisko *Kluza*, a o możliwej motywacji piszę w haśle *Kłoża*.

KŁAPIŃSKA, -I ⁽³⁾ (50+50). Współcześni, niezbyt liczni *Kłapińscy*, to (w przewadze) migranci (Wałbrzych lub Warszawa), może z pogranicza podkarpacko-lubelskiego, gdzie (w przybliżeniu, bo w pow. kolbuszowskim) jest wieś *Kłapówka*, *Kłapówka*, 1674 (jednak z przym. *kłapówecki*), w przeworskim zaś i rzeszowskim – cz. wsi o tej samej nazwie, wreszcie zaś w pow. rzeszowskim – *Kłapy* (dwie cz. wsi) – wszystkie dzierżawcze, wszystkie od jakiegoś **Kłapy* (**Kłapa*), który – w źródłach niepotwierdzony – przecież żyć musiał, skoro dziś mamy (prawda, nieliczne, po ok. 1,5 setki nosicieli) *Kłap* i *Kłapa* – przezwiskowe, wskazujące na 'człowieka o szybkiej a niewyraźnej mowie; gadułę'; *Kłapacz* najczęstszew tej rodzinie, do której i *Kłapińskich* i *Kłapkowskich* trzeba zaliczyć.

KŁECZEK ⁽¹⁾ (844+805). Małopolsko-śląskie (z dość liczną migracją na Dolny Śląsk) lub rzeszowskie; ci (podkarpaccy) mogą być *Kłęczkami*; śląscy zaś *Kłęczkowie* – od (też śląskiego) *Kłęk* się wywodzić; to (*Kłęk*) – z ap. *kiet, kła, psł. *кълъ*, w stp. odnotowane najpierw jako element herbu (De clenodio nostro Czeluscz, qui deferunt duas dentes al. kli, 1420; heraldyka widzi tu jednak dwie rzeki), później dopiero w podstawowym, dentystycznym

znaczeniu (Kel, zøb, czronowy zøb, 1472); kto pamięta Asasella z powieści Bułhakowa (rude włosy, bielmo na oku i wystający *kieł*), ten łatwo uzna, że sam taki *kieł* wystarczał, by *Kłem*, *Kłkiem* człowieka przezwać; ale możliwe i inne pochodzenie: od psł. ap. *klakъ, *klъkъ, 'pakuły, wyczeski lnu i konopi' (niekiedy porównywano do tych ludzkie włosy), stąd też 'strzęp (np. wełny, włosów)'; „Kto tym rymom przygani, całuy babę w kłaki” – pisał Rej, tak dowodząc, że *kłaki* stanowiły element potocznego imaginarium.

KŁĘBOKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (88+80). Lubelskie (miejskie, z pow. łęczyńskim i świdnickim) nazwisko, formalnie odmiejscowe, choć trudno wskazać podstawę; w lubelskim – w pow. włodawskim – mamy *Kłębiki*, cz. wsi Macoszyn Mały; na Warmii – *Kłębowo*, na Kujawach – *Kłobia* etc., w których podstawie tkwi może rdzeń *klob- (jak w ap. *kłobuk*, *kołpak*, *kabłqk*), a może *kłęb-*, jak w n. os. *Kłqb*, **Kłęban* (skąd *Kłębanowice* pod Legnicą: Clambonowici, 1245), **Kłębok*?

KŁĘCZEK ⁽⁹⁾ (42+48). Dzisiejszy rozkład (niezbyt liczny) nazwiska (większość: rzeszowsko-strzyżowsko-ropczycko-dębicka) wskazuje, że to patronimiczne zdrobnienie rzeszowsko-tarnowskiego *Kłęk*, choć nie jest to jedyna możliwa motywacja (por. silną rzeszowską reprezentację *Kłeczek*).

KŁĘK ⁽¹⁾ (122+128). *SW* przy haśle *kłęk* zawiera odsyłacz do *kikut*, ten zaś nazywa przede wszystkim kalestwo: „reszta pozostająca po odciętej ręce a. palcu; kaleka bez ręki a. bez palca”, wreszcie „wyraz naśladujący ruchy idącego kulawego człowieka” (dopiero wtórnie: „pień po ściętej jodle a. świerku”); taka zatem jest (gw motywacja nazwiska – rzeszowskiego bądź tarnowskiego (jest też – niemal dwakroć liczniejsze, ale nie u nas – *Kikut*, równe ap., o którym diagnostycznie Falimirz tak pisał: „Theż będzieli tępanie cienkie á rychłe, iakoby kikutem palcza dotykał. Kolerę ... znamionuie.”).

KŁODA ⁽³⁾ (1045+1044). Stary psł. ap. *kolda, 'duży kawał drewna, kłoda, kłoc' w stp. nazywał także 'wydrążoną *kłodę*' służącą do przechowywania sypkich materiałów, jak zboże czy sól (Yako mnye Marczyn gwałthem wzyał dwye kłodzye soly, 1424) oraz płynów, jak miód, co oznaczało i miarę objętości (Jakos thy wsyal kmyeczeyv memu kłodą pyva, 1493), a przede wszystkim - 'dyby': Mirek bil Staszkw czlowek, kedi gi wsadzał w clodø, 1403; Pyotr dal Passkowi rani y vczekl s klody 1411; Pan Barthos Poneczsky tych ludzy, czo yego stryka zabily, ne pozadał v kłoda wzadzenya any gich v kłoda wzadzał, any trupa k nym do klody przilozyl, ale przyal, any jusch w kłodze szedzely j trup pole gych bil, 1427; niemniej, skoro tego, kto w *kłodzie* siedział, na *kłodę* był skazany, zwano *kłodnikiem* (Gresnik u greseh zapeclony jesc iaco kłodnik u cemnicy scouany, *Kśw*), *Kłoda* (Petrus Cloda, kmetho, 1457) musiało nazywać kogoś, kto sylwetką i ociężałością *kłodę* przypominał (a nie *kłodnika*), choć – kto wie, jeśli zważyć na wykład ks. Jakuba Wujka („Bo to nie nowina w każdym ięzyku iednym słowem nazywać kilka rzeczy, iako piła, kłoda, brona nie iednę rzecz znaczy”); dziś to nazwisko „południowo-wschodnie – od Śląska po Lubelszczyznę (z osobliwym wyłączeniem małopolskiego), w podkarpackim – rzeszowsko-mieleckie, u nas jednak rzadkie (niczym w małopolskim).

KŁOK ⁽³⁾ (86+70). *Kłokowie* – niezbyt liczni – to przede wszystkim migranci (w dolnośląskie lub na Mazury), a jakieś ich nieliczne resztówki widać dziś w lubaczowskim, gdzie (tj. głównie w jarosławskim i okolicznych powiatach aż po tomaszowski) żyją (60-krotnie liczniejsi) *Kłakowie*; wprowadzie możliwe, że *Kłok* powtarza d. ukr. ap. *клоки* 'pakuły, wyczeski z lnu lub konopi' (co by tłumaczyło rzadkość nazwiska), ale po sąsiedztwie (w tarnowskim) mamy też d. wieś *Kłokowa* (Clocowa, 1408), której nazwę urobiono może od psł. *klokati 'bulgotać' (o rzece, która w tym miejscu bulgocze), jak u nas Bączałka; stąd czy stamtąd, skoro zapisano *Kłokowica* (Iwasko Kłokowycz 1428;

wschodni zapis); musiał być i *Kłok* (ale i *Kłokowski* też wschodnie – przemyskie: Nobilis Nicolaus Clocowski 1446).

KŁOS ⁽¹⁵⁾ (5996+6094). Ap. *kłos* (ten zbożowy, oczywiście) odziedziczyliśmy z psł. *kolsъ, to z psl. *kolti 'kłuć' (*SES*), bo dojrzałe *kłosy* kłują; w stp. o *kłosach* przede wszystkim – biblijnie: Acz wiszedwszy ogyen, nalyazlbi klossy, ... wroczy szkodø, ktorø ogyen szdzegł [zżegł]; Nye przisznyesz asz do szamey zemye any opuszczone closzi bodzesz sbiracz – w *BZ*; czym człowiek miałby *kłos* przypominać, nie wiem, ale jeśli to nie od *Mikołaj* (niem. *Nikolaus*) lub od *Klemens*, a istotnie *kłos* za tym się kryje, niewątpliwie chodzi tu o metaforę w *kłosie* zawartą: 'dobro, zysk' („Y dziś między chciwymi są takowe głosy. Żnimy złotą pszenicę, żnimy złote kłosy: Doymy Rzeczpospolitą” – pisał Klonowic, a nic tu z prawdy niestety nie ubyło; piszę to w r. 2022), także 'czynność siewu' i w rezultacie 'owoc', w tym 'dziecko' („kłosie mój iedyny, leszcześ mi sye był niezstał, a ia twey godziny Nieczekaiać, znowu cię w smutną ziemię sieię” – tak przejmująco Jan Kochanowski w *Trenie XII*); dziś częste (321., przede wszystkim mazowieckie; w podkarpackim - przeworskie) nazwisko o złożonej motywacji (jeśli od *kłos*): pomiędzy „złotem” pszenicznych *kłosów* a *kłosem* 'pustym' lub 'pełnym' (oto przykład XVI-wiecznego języka sporów religijnych: „tego syna złosliwego y zatraconego, Papieža Rzymskiego ... to drzewo bes owocu, tego wieprza dzikiego ... kłosu tzcego” [czczego], 1560).

KŁOSOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (3596+3638). Dwakroć mniej liczni od *Kłosów* *Kłosowscy* żyją dziś przede wszystkim w pomorskim, mazurskim, kujawskim, mazowieckim i wielkopolskim (plus migracja dolnośląska), mając tam oparcie toponimiczne np. w pomorskiej (kaszubskiej) wsi *Kłosowo* (Glassaw, 1402-15; Kłoszaw, 1570; Klossowo, Kłoszowo, 1597 - zapisy wskazują na nazwodawcę *Mikołaja*, *Klos(z)a*, podobnie jak w przypadku wlkp. wsi *Kłosowice* (Closzevicze, 1388, Classzovicze, 1398); albo - od *Kłos*, ten może od apelatywu *kłos*, ale raczej też od *Mikołaj* (Laboriosum Klos Niclosch, kmethonem de Hartha, 1469) lub *Klemens* (Clemens alias Cloz, 1432); w wielkopolskich źródłach mamy też pierwsze poświadczenie nazwiska *Kłosowki*: Benak Kłosowski, 1400.

KŁÓSEK ⁽²¹⁾ (469+457). Od Krakowa po Rzeszów żyją dzisiejsi *Kłóskowie* (z kulminacją bocheńską oraz we wsi Trzciana, pomiędzy Rzeszowem a Sędziszowem), mamy też południowośląskie *Kłósko*, oba to warianty (też śląskiego, znacznie liczniejszego) *Kłos-ek* – odimiennego (Bodzatha Kłossek 1361; Clemens dictus Closzek 1405), choć możliwa też przemiana w konstrukcję rozumianą jako odapelatywna (*kłos*, *kłósie*, gw. *kłósie*: Zvolenyńczy yego, kyedy szye ym chczyalo yesch, począły targacz kloszye, *Rozm*), kiedy zatarła się świadomość, że o małych *Mikołaju* lub *Klemensie* mowa, a pod ręką (językową) było właśnie to *kłósie*, *kłósie* – realne bądź metaforyczne.

KŁUSEK ⁽²⁰¹⁾ (1163+1151). Skoro nazwisko *Kłusek* leży dziś na „ciągu” krakowsko-rzeszowskim wraz z *Kłósek*, trzeba przyjąć, że to to samo miano, tyle że z wahaniem w pisowni, zresztą starym: stp. zdrobiałe *Klos(z)*, *Klus(z)* pisano na oba sposoby (Nobilis Nicolaus et Paulus dicti Clussowye de Vysznyani, fratres germani, 1456); skąd pierwszy wniosek, że to patronimiczne zdrobnienie (z suf. -ek) już i tak skróconego (*Mikołaj* > *Klos(z)*, *Klus(z)*, ewentualnie: *Klemens*); ale możliwe też pochodzenie odapelatywne: od *kłósie*, gw. *kłósie*, *kłusie*, a przytoczony tu (tytułem przykładu) Jakub *Kłusek* (Nobilis Iacobus Clusek 1453) równie dobrze mógł wziąć miano od *Mikołaja*, jak przezwisko od *kłosa* zboża, a nawet – od upodobania do jazdy konnej *kłusem*: z ps. dial. *kljusъ, klusъ, *kъlsъ 'kłus'; kłusać się, kłosać się 'jeździć konno' (Sławski wywodzi *kłusować* 'uganiać się za zwierzyną' od 'kłusać się konno'); jak widać, pochodzenie skromnego *Kłuska* tyleż niepewne, co szerokie.

KŁYS ⁽³⁾ (1277+1316). Notowane od XVI w. (*AntrP*) pochodzi zapewne od starop. ap *kłys* ,kciuk' (także ,drzewo bez wierzchołka'; oba znaczą. zaSW); możliwe, że trzeba te ustalenia dotyczące ludzkiej dłoni nieco skorygować, łącząc *kłys* z *kłykieć* 'kostka kciuka uwydatniająca się po zaciśnięciu pięści' (por. SXVI), a jest jeszcze do uwzględnienia gw. *kłys* ,kłos' (*SGP*); *Kłys* - mazowiecko-śląskie, z kulminacją w wojew. łódzkim, Podkarpaciu zasadniczo obce (u nas ta trójka nosicieli to niemal połowa podkarpackiego stanu posiadania).

KŁYŚ ⁽³⁾ (227+237). SW podaje gw. ap. *kłyś* ,wychudzony koń, szkapą', w ślad za tą sugestią idzie *ISNP*, ale przynajmniejtutejsi (dębicko-ropczyccy) *Kłysiowie*, równie nieliczni i równie tutaj jak *Kłysowie* – muszą być pieszczotliwym zdrobnieniem *Kłysów*, choć trudno dociec powodów tego stanu; możliwe jednak, że to wskazówka co do odimiennego rodowodu *Kłysia* (wraz z *Kłys(z)em*) – że oba od *Mikołaja* lub *Klemensa* się wzięli, bo tak postępowano z imionami (*Grześ*, *Jaś*, *Pietruś*); *Kłyś* notowane (jak *Kłys*) od XVI w.

KMAK ⁽¹⁾ (688+655). Nowosądeckie (choć nie znam) Km-ak wywodzić się ma (*ISNP*) z zachodniosłow. ap. **къmy*, *къmene* ,plemię, ród, pokolenie' (wg *SES*, por. też *NAP*) – podobnie jak historyczne *Kmita*; może jednak mamy tu związek z *kmieciem* 'starcem; najstarszym w rodzinie' o innej niż łac. *comes* etymologii?

KMIECIK ⁽²¹⁴⁾ (5106+5054). Jeszcze liczniejsze od *Kmieć* (zwłaszcza u nas) jest, jak sądzę, patronimicznym zdrobnieniem „ojcowskiego” *Kmieć*, notowanym od XVI w. (*AntrP*).

KMIEĆ ⁽²³⁾ (3323+3338). Stp. *kmieć* 'chłop płacący czynsz z gospodarstwa', urobiono z psł. **къmetry* ,wielmoża, wysoki urzędnik', ostatecznie 'zamożny chłop'; podobno to zapożyczenie jakiejś romańskiej formy **comēte*, **cumēte*, kontynuującej biernik łac. *comes*, *comitis* ,towarzysz wodza; członek orszaku władcy' – też dostojnej, ale w XIV i XV w. językowa i prawna pozycja *kmiecia* podlegała procesowi nieustannej degradacji, aż ten stał się (w XVI w.) nawet *kmiotkiem*, mieszczącym i chłopskość, i prostactwo („*Kmiotka* łotra tak naprawić y wspomóc nałacwiew” – radził A. Gostomski, 1588), przed którym (z przeczności?) przestrzegano i napominano („Szlachcicy w karczmach nie mają być ... vmyślnego obcowania miewać ani z kmiotkami wrząd siedzieć y piwa pić przystoi” – S. Sarnicki, 1594); a jeszcze w XV w. dopisano *Bogurodzicy* wersy, w których praojciec wszystki zwan był zaszczytnie *kmieciem* siedzącym w radzie (wiecu) Boga; niemniej już wiek wcześniej *kmieć* jest sługą, poddanym, stopniowo - własnością pana (Jasek przijał w mō dierzewa samotrecz ... a se scem kmoť, 1397; Staszek dzerszi... trzy kmece 1398; Thworzianowi sinowe... wybili bidło... se dwema slachcziczoma a s panczo kmechmy 1411; Thoma... jał gwałtem we cztirdzeszce y we cztirech kmoť... w dom kxandza 1412 etc); w roli n. os. *Kmieć*: Nicolaus Kmeycz... de Byecz 1413; Erga Andream dictum Kmech, 1419; a mam wrażenie, że w tej uporczywie licznej małopolsko-wielkopolskiej i śląskiej (w historycznych granicach) populacji *Kmieciów* i *Kmiecików* tkwi pamięć historycznej dawności i stanowej godności *kmiecia*, nikt dziś bowiem nie nosi nazwiska *Chłop*, wielu za to – *Kmieć*.

KMIOTEK ⁽¹⁹⁾ (708+697). Ap. *kmiolek* nie jest patronimicznym zdrobnieniem *kmiecia* (tym był *kmietowic*, *kmiotowic*: Micolay prziszedl... na lanuszową gospodą ... sze dwoma kmethoviczoma, 1412; Stanisław ... ne dal trzy ran Pyotrowy kmothouiczu z Malich Zekirek, 1424 ... wraz z *kmietówną*: Ja tho suaczø, eszmi gi gøł [że mi ją jał], bo mi kmothowni powalil, ye sromoczil, a tho wsewedzaw, yachaw gølesm gi, 1392; nie tłumaczę, bo drastyczne); najstarsze plur. *kmiotki* to nazwa rośliny „broda Arona” (*Kmyothki* barba Aaron 1472), no ale fakt faktem: w roli n. os. *Kmiolek* potwierdzone już w XIV w.: Uxor Stasconis Cmotek, 1388), poza tym widać, że wymiennie *kmieć* i *kmiolek* pozostawały w użyciu: Kmotek, kmetho de Brzessye 1400; Kmethon(em) in Novothanyecz...

Kmyothek 1477) - zapewne jeszcze bez XVI-wiecznej pogardy; poza tym *Kmiotek* to nazwisko podkarpackie (połowa nosicieli żyje tutaj), trzeba by więc szukać motywacji w tutejszych zapisach gwarowych.

KNAJZEL ⁽⁹⁾ (11+10). Spolonizowane niem *Kneisel*, wcześniej *Kneusel*, to z d. podstawą *knūz*, wskazującą na człowieka 'odważnego (albo tylko zarozumiatego)', lub *knūst* 'o osobie „sękatej” – z naroślami na skórze'; 'małej a grubej' albo 'tak biednej, że żyjącej skórkami chleba' (*DFD*); rzadkie (może jaka resztówka głuchoniemiecka, bo tylko u nas (tylko pilźnieńskie) albo w pow. krośnieńskim).

KNAP ⁽²⁵⁾ (3122+3130). Też niemieckie - od d. ap. *knappe*, *knap*, *knap*, z zachowanym znaczeniem 'chłopiec, młody mężczyzna; giermek, sługa; czeladnik' wreszcie 'tkacz, sukiennik, folusznik': Textor vlg. knap, ok. 1420; Marcus murator promisit Andree barbitonsori solvere medicinales pro Martino knapp 1493; w tym ostatnim zapisie mowa o marcinie 'tkaczu', ale tu – Isze wemi, isze Mikolay Snoszek a Wawrzek Knap ne osindowały na dobrowolnej drodze czloweka, 1408 (trafił się rozbójnik!); Martinus Knapp, sutor [szewc], 1469 – *Knap(p)* jest już nazwą własną (utwierdzoną feminatywnie: Pyotrkowa Knapowa, 1466); dziś *Knappowie* występują w zach. Wielkopolsce (i Warszawie), 20-krotnie od nich liczniejsi *Knapowie* – od Olkusa po Lubelszczyznę lub Warszawę (mowa o kierunkach rozmieszczenia); na Podkarpaciu zaś – przede wszystkim w mieleckim i krośnieńskim.

KNAPIK ⁽⁹⁾ (4019+3903). Jeszcze liczniejsze od „ojcowskiego” *Knap* patronimicznie zdrobnione *Knap-ik* (jak *Szewc/Szewcz-yk*), notowane od XVI w. (*AntrP*), jest dziś nazwiskiem małopolsko (Kraków z pow. krakowskim, chrzanowskim i tarnowskim) -śląskim.

KNAŻ ⁽²⁾ (34+33). Nazwisko nie pochodzi od tytułu księcia na Rusi i Litwie' („Insze części Ruskich krain dierzą trzy wielcy Panowie. Pierwszą część nawiętszą dierzży Moskiewski Kniaż, Drugą Litewski, Trzecią Krol Polski” – pisał M. Bielski), a od ap. *kniaż* 'sołtys wsi na prawie wołoskim', później także 'urzędnik sądu wiejskiego; pan młody' (*SW*); Petrus Kocot obligavit duos kmethones in villa Nowosyelcze Wlassino knyezu de Macowa 1438; Heliasz, knez de Odrzechowa, 1450; jeszcze w XV w. – w roli n. os.: Pyothr Knyasz 1473; Laborios(i) kmethon(is) de Iarhorow...lurek Knyesz 1475; współcześnie niezbyt licze (na Lubelszczyźnie *Kniaż*), strzyżowskie (i po sąsiedzku).

KNIŻATKO ⁽⁴⁾ (9+12). Rzadkie – w Krakowie, na Opolszczyźnie, w jeleniogórskim i u nas; najpewniej to przesiedleńcy „zza Buga” w nazwisku przynoszący podstawę tę samą co w *Knaż*.

KNOP ⁽⁸⁾ (1881+1811). To zaś ślasko-wielkopolski wariant *Knapa* (*Knap*) – z tego samego „tkackiego” źródła („Ten który wełną robi, knap, tkacz wełniany” – krótko objaśnia Mączyński, a Klonowic – bardziej poetycko: „Paiąg vczy prząść, rodząc z siebie włókno. Z niego poiął knap osnowę na sukno”), choć zdecydowanie mniej liczne, za to starsze w zapisie (Albertus dictus Cnop, 1293); wahanie *Knap/Knop* też dawne (Martinus Knop ... apud eundem Martinum Knap, 1490); i u nas *Knopowie* trzykrotnie mniej liczni od *Knapów*, nie mamy też *Knopików* ani *Knopków* (*Knopek*) - wcale licznych na Śląsku i Pomorzu.

KNOT ⁽⁶³⁾ (146+142). Dębicko-żyrakowscy *Knotowie* najliczniejsi w kraju (choć w sumie nie tak ich wielu) – może dlatego, że etymologia ap. niemiecka: d. *knote* 'zgrubienie, węzeł' (*WSJP*); działanie *knota* (w świecy) tak stp. objaśnia: Tucznosc sok knotem sszye natopionym, 1444; w XVI w. knot znalazł inne jeszcze zastosowanie – jako 'lont' („zawiezać ten garniec [z mat. wybuchowym] mocno z wierzchu chustami osmolonemi, obwiązawszy w koło około garnca knoty suche, coby dobrze gorzały. Gdy ten garniec będziesz chciał cisnąć na idące ku szturm, zapal pierwey ony końce knotów, kthorych

ma być 6. albo 8. ... ony knothy proch zapalą” – M. Bielski, 1569); *knocić, sknocić* notuje dopiero SW, zatem *knot* (ty *knocie!*) dużo późniejsze od zapisów o najdawniejszych *Knotach* (Kannus Knot, 1431; Iacobus Knoth de Dambno, canonicus Cracoviensis, nobilis de domo Dolywa 1470-80); możliwe zresztą, że to antroponimiczny przeszczep z niemieckiej: Hannus Knote, albicerdo [białoskórnik], 1425.

KNYCH (338) (393+435). SWil: *knychać* 'nosem głos wydawać, np. płacząc' (to samo w SW), tak też (od os. *Knych*) n. m. *Knýchówek* (wieś w podlaskim) objaśnia NMP; inna możliwa motywacja: *knysz* 'pieróg ruski', z ukr. *knýš* (SES) – że ten w nazwie *Knyszyna* i Puszczy *Knyszyńskiej*; nazwisko tutejsze niemal w połowie nosicieli (przede wszystkim czarneńskie: co czwarty z *Knýchów* w tej gminie żyje), więc oba źródła tu możliwe, bo to teren d. osadnictwa z Mazowsza, a i rusińskie wpływy równie dawne; średniow. zapisy mówią o *Knyszu* (Nicola Knyschs 1470-80), *Knyszy* (Nic. Cnyscha, 1493), *Knyszku/Knyszyńskim* (Nobili Stanislao Cnyschynsky ... prefti Cnyshek, 1497), *Knych* – dopiero od XVI w. (*AntrP*).

KNYCH-DYDYŃSKA ⁽¹⁾, KNYCH-HAJDUK ⁽¹⁾, KNYCH-MATYJA ⁽¹⁾, KNYCH-TWOREK ⁽¹⁾

KOBAK (68) (487+477). Podkarpackie (dębicki, jasielski i krośnieński) nazwisko, o tej samej co *Kobel*, *Kobos* wieloznacznej etymologii, z tym że suf. *-ak* pozwala je łączyć jeszcze z innym apelatywem: *koba*, *kobyła*, z psł. **kobyła*, zwierzę ważne i poniekąd nobilitujące posiadacza, więc o niemałej wartości (Czso mi ranczil Bogufal za szrzebecz y kobilø, tho stalo za trzi grziwni, 1389; Podalismø mu... za dwe cobe trziczesczi swin przez czworga) i – w konsekwencji – przedmiot pożądania oraz sąsiedzkich i sądowych awantur (Jako Jandrzych ne poyøł Potroue kobili, 1396). Nie da się więc wykluczyć, że *kobak* z *kobyłą* rzem zajmowali się tym samym, ale i potwierdzić – też nie można.

KOBEL (13) (305+330). Może pochodzić od niem. *Kobel* – skrótu od *Jacobus*, nasz *Jakub*, albo – jeżeli to w całości odniemieckie – od ap. *kobel* 'obora, chlew', więc nazywać powinno człowieka służebnego, z obrządkiem trzody związanego. W SW jest też *kobel* 'samiec psa' – z adnotacją, że to przestarzałe. Stp. zaś *kobiel* nazywa *kobiatkę* 'kosz z pokrywą', z łac. *corbula* (Za kobiele 2 1/2 grossos, 1496). W ogóle z leksemami o rdzeniu *kob-* etymologia ma spore kłopoty; SS^{tp} potwierdza obecność odniemieck. *Kob* 'chlew' (Suarium swyny chlew vel kob swyny, ok. 1500), co posłużyło Brücknerowi do wyводу, że to źródło dla leks. *kobieta*, który istotnie pojawił się w XVI-wiecznej literaturze, by o niewieście mówić lekceważąco, a nawet nieprzyzwoicie. Czy *Kobel* ma z tym co wspólnego, trudno przesądzać. Lubelsko-dolnośląskie nazwisko, na Podkarpaciu niemal wszyscy *Kobelowie* żyją tutaj, w Dębicy, więc i rozmieszczenie nazwiska równie trudne do interpretacji.

KOBEL-WILCZYŃSKA ⁽¹⁾

KOBIAŁKA (6) (1371+1369). Nazwa przedmiotu („koszyk [od góry] i od spodu okrągły, pleciony” SW) oddaje syntezę użytkowego przeznaczenia *kobiatki* (na owoce, jaja, sery, osetki masła: „Na ssygi [szyi] wisi kobiałka, Wniey gomołka a powałka” – M. Rej) z jej konstrukcją i właściwościami materiału (wiklina, łyko), z którego tę wykonano, co widoczne też w etymologii słowa: z psł. **kobelъ*, **koběľъ* ,coś zaokrąglonego, zakrzywionego'; rozumiałe, że takie wypukłości i okrągłości łatwo zauważono u człowieka – stąd przezwisko: Micko Cobalka, 1381 – i tak to zostało, może z poszerzeniem zakresu znaczeniowego o atrybutywne *kobiel* 'torba żebracza', 'chłop' (SW) czy *kobiela* 'kupą, w wielkiej liczbie, co niemiara' (SW) i jeszcze innych (jak odniem. *kobel* ,licha chatka; kurnik; chlew dla świń; pudło powozu'); współcześni *Kobiałkowie* mają dwa ośrodki:

lubelski (pow. opolski i puławski) i podkarpacki (pow. brzozowski), bo że najliczniejsi w Warszawie – to już inna sprawa.

KOBLAŃSKA, -I ⁽⁶⁾ (109+96). Na Mazowszu mamy os. *Koblów (Kobla)*, w pomorskim i na Śląsku - *Kobieliów (Kobiela)*, a jedni i drudzy wywodzą się od ap. kobla 'kobiątka' (SW notuje jeszcze czas. *kobielić* „robić wypukłym, fałdować”) – czyli pokrewne (choć odległe) niem. *kobel* (p. wyżej); o wlkp. n. m. *Koble*, w tym *K. Daniszewskie* i *K. Polickie* (dziś to cz. wsi Daniszew w pow. kolskim) *NMP*: „od ap. *kabel 'kawałek ziemi otrzymanej w wyniku losowania”, a choć wspomniane miejscowe *Koble* notowane dopiero w XIX w. (*NMP*), mamy wlkp. skromny liczebnie ośrodek *Koblańskich* – może potomków, krewnych Piotra *Koblińskiego* (Petro Koblynsky, decano Poznaniensi, 1412) – też Wielkopolanina, jak czytamy.

KOBOS ⁽¹⁵³⁾ (677+693). Suf. -os wskazuje na odimienne pochodzenie nazwiska (*Antos, Jantos* od *Antoni, Miklos*, od *Mikołaj*), zatem tutaj patronem powinien być *Jakub, Kuba, Kubas*, może z domieszką niemieckiego *Jacobus*, skr. *Cobus, Kobel*. Ale jest też znany stp. *kobos* 'instrument muzyczny (podobno strunowy – *kobza?* cymbały?)' (Rzek Daid..., abi vstauiły z bracye swey spyewaki na organoch y rozlycznego stroia, to gest na ręcnych y na rothach y na kobossy y na zwoneczkoch, *BZ*); jest *Duda* od *dud*, może być i *Kobos* od *kobosa*, ten zaś – jeśli to *kobza* – wzięliśmy z ukr. *kóbza*. Nie tak mało *Kobosów* w kraju, a skoncentrowani w powiatach: od buskiego po dębicki i od mieleckiego po tarnowski. W źródłach – jako *Kobosz* (Johannes Kobosch de armis Czolky, 1491).

KOBOSZ ⁽¹⁰⁾ (38+26). Ten zaś – bardziej na wschód (w pow. rzeszowskim), co zgodne z procesem mazurzenia, który nie objął wschodniej Małopolski: Johannem Kobosch de Reguli – zapisano w 1491r. Tak zatem *Kobos* i *Kobosz* to jedno nazwisko.

KOBYRŃ ⁽⁵⁾ (437+430). Niektóre nazwiska z suf. -in/-yn mają charakter etniczny (*Litwin, Rusin, Sasin, Węgrzyn*), inne – patronimiczny (*Ostafin, Paszyn*), a jeszcze inne równe są nawom miejscowym (*Kostrzyn, Strzelin, Zbąszyn*), choć te na ogół są nazwami dzierżawczymi, więc odimiennymi; do tej ostatniej kategorii można by zaliczyć i *Kobryń* równy nazwie miasta dziś na Białorusi (błrs. *Kobryn*; tam na cmentarzu grobowiec rodzinny Mickiewiczów), ten też od n. os. *Kobier(z)a*, u nas – *Kobierzyn* i wiele podobnych; może też od ap. *kobierze* 'łopian' (SW), ale to kaszubskie, lub od niem. n. os. *Kober* (śrwniem. *kober* 'kosz, torba; kobiątka'); w źródłach odnotowano kmiecia o tym mianie: *Cobryn* (kmetho). Na pewno nie podkarpackie nazwisko; nie więcej niż 10 *Kobryniów* w naszym i strzyżowskim powiatach.

KOBUS ⁽¹⁰⁾ (3757+3771). W SW *kobuz, kobus* (nawet *kobz, kobek* lub *kobiec*) nazywa, oczywiście, 'drapieżnego ptaka z rodziny sokołów', ale także – „donosiciela, oskarżyciela, szpiega, prześladowcę”, czyli osoby, od których należy trzymać się z daleka; kto wie, czy *kobuz* nie miał (wtedy) jeszcze szerszego znaczenia, skoro tenże SW notuje czas. *kobuzieć* 'stawać się posępnym' (wariantskojarzeń z sępem?) *kobuż* „chałastra, zgraja, tałatajstwo (w w. XVII szczególnie o Rusinach i kozakach)”, *kobużnia* „babsko niezgrabne, ciężkie, ropucha, waltornia klempa” [no, no!] czy *kobużnik* „szubrawiec”; gdyby kogo deprimował taki rodowód (językowy), ten zawsze może przyjąć, że *Kobus* wywodzi się z niem. *Jacobus*, ale stąd czy stamtąd, od tego czy tamtego – nie da się rozstrzygnąć bez szczegółowych badań w księgach parafialnych. W roli n. os. niemal wyłącznie *Kobus*, bez notowań w źródłach do XVI wieku. Jedyni na podkarpaciu *Kobusowie* – właśnie tutaj, natomiast najliczniej w Chojnicach i w dawnych komturiach krzyżackich, co stanowi silny argument za niemieckim pochodzeniem nazwiska.

KOBYLARCZYK ⁽¹⁾ (309+300). Najwięcej *Kobylarczyków* mieszka dziś w obu podhalańskich powiatach, tu zaś (na Podkarpaciu) ich prawie nie ma, co może dziwić, bo *Kobylarz* – od którego utworzono *Kobylarczyka*, dodawszy (w zasadzie patronimiczny) suf. *-czyk* – jest jak najbardziej podkarpackim nazwiskiem. No ale nie pierwsze to antroponimiczne zdziwienie, za to okazja, by podstawę apelatywną tego i pokrewnych mian anegdotycznie pokazać, odwołując się do starych zapisów; piszą zatem sądowi skrybowie: *Mal dacz swich [ze swych] cobil czso lepszi zrzebiec*, 1386 [nie wiemy, czy dał gorsze ani jak to stwierdzono, czy też – nie dał żadnych *źrebców ze swych kobył*]; Jako Jandrzych ne poyøł Potroue kobili; 1396 [*pojął* nie w znaczeniu jak *pojąć za żonę*]; lacom ne kazal vcha vrznøcz kobile, 1398 [ktoś jednak urznął ucho biednej klaczy!]; laco me cobil ne wicopali Potrasszewi rzepi 1400 [pewnie że nie wykopały, ale stratowały]; Cusz Tomcoui ne ucradl trzi cobil chøzebno [po złodziejsku] rzeczø, 1402. I można by tak długo, *kobyła* bowiem w tamtych czasach znaczyła tyle, co dziś *bryka*, a może nawet więcej!

KOBYLARZ ⁽²⁸⁾ (1163+1182). *Kobylarzów* należy dziś szukać przede wszystkim w kolbuszowskim, niżańskim i stalowowolskim powiatach, a zatem – wśród Lasowiaków, choć nic mi nie wiadomo, by ci wśród rozlicznych zajęć specjalizowali się jeszcze w hodowli koni; niemniej bez wątpienia nazwisko pozostaje w etymologicznym związku z *kobyłą*, z psł. **kobyła*, choć w jakim – niełatwo ustalić, skoro ap. znaczył już w stp. nie tylko *klacz*, ale i „zastawę drewnianą, rodzaj zasieków broniących dostępu do wsi czy tylko domostwa”, a także ‘stóg, kopę siana’ (Indrzych... zalował ... o kobilo szana, 1420); wg *SW kobylarz* to człowiek „utrzymujący stado koni”, „pasterz koni” albo człowiek zajmujący się zdzieraniem skóry z tych zwierząt (martwych, rzecz jasna); może tu zastanawiać swoiste *pars pro toto* (*kobyła* zastępuje nazwę *koń*), ale czy to osobliwość językowa, czy jakaś szersza, nie wiem, jednak prawdą jest, że inny ap. – *kobylak* – znaczył i ‘pasterza koni’, i ‘wilka porywającego się na konie’, i nawet ‘bat na konie’ (*SW*). Faktem jest też, że wśród *Kobylarzów* odnotowano m.in. co najmniej rajcę wielickiego o tym nazwisku (jeżeli nie burmistrza tego miasta): Jacussius alias Kobilasch ... consul ... de Weliczka, 1409.

KOBYLIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (2334+2230). „Odkobylich” nazw miejsc. mamy dziś w Polsce wiele, ale n. *Kobylin*, od którego przym *kobyliński* równy jest nazwisku – już nie tak wiele (15), wszystkie niemal na Mazowszu, co zgodne i z współczesnym rozkładem nazwiska w kraju; *Kobylin* jest oczywiście nazwą odmiejscową (odpowiada na pytanie: czyj?), tak więc *Kobyła*, *Kobyła* jest pierwotną formą i tego nazwiska, występując od dawna w rozmaitych konfiguracjach, czasem osobliwych (Miles [rycerz] Stephanus nomine, cognomine vero Cobyła Glova); z *Kobylińskim* (*Kobyłańskim*, *Kobyłeńskim*) – też: Albertus Kobilinszky, subpincernaKalisziensis, 1393; na potwierdzenie prawdziwości wyvodu jeszcze jeden wypisek źródłowy [wielmożnemu panu...podczasemu z Kobylińa]: Super dominum Albertum, subpincernam de Cobilino, 1394. Na Południu, w Małopolsce, mamy *Kobylany*, stąd częstsze tam *Kobyłański* (Joannis Cobyłansky, dapiferi [stolnik] Cracoviensis, 1474).

KOBYŁECKA, -I ⁽⁴⁾ (938+965). Przymiotnik *kobyłecki* pochodzi od *kobyłki*, takich zaś nazw m. jest dziś w Polsce 6 (*Kobyłka* i *Kobyłki*, w granicach hist. Małopolski) – niewiele, jak na nierzadkie nazwisko; Rymut twierdzi, że tak „nazywano miejsce, gdzie wypasano konie” (*NMP*), znamy jednak bardzo stare zapisy n. os. *Kobyłka* (Stari Biscupici cum his... Digoma, Gobilca [to ten, *Kobyłka*, ale nie wymagajcie bieglności od kancelistów papieskich z XII w.], Parech, 1136) i nawet z regionem związane (Bartko Kobyłca de Chechli, 1399)by wywodzić, że to na odwrót być mogło: od n. osobowej miejsce swą nazwę przyjęło, oddawszy potem ją komuś, kto najpierw „z Kobyłki” się pisał, potem zaś „Kobyłecki”, a tak tego zapisano: Cristinus Cobyłeczsky, 1398 .

KOCABA (32) (51+51). Nieczęste, a najczęstsze w dębickim i ... ostródzkim, powiatach; w 2020 r. mieliśmy też 3 nosicieli nazwiska *Kocab*; ale oba to warianty znacznie, znacznie częstszego podkarpackiego *Kucab* – najliczniejszego w rodzinie z podstawą *Ku(r) c(z)-ab(a)*: *Kucab, Kucaba, Kuczaba, Kurczab, Kurczaba*; *ISNP* (za *SW*) wywodzi je ze słownictwa rzemieślników: „lon u koła z nakrywką od błota, zatykadło, lonek do zatykania osi, do przytrzymywania trąby na osi”; „gwóźdź spłaszczony i zakrzywiony na końcu, zabezpieczający koło od błota” [chyba: ‘od odpadnięcia, zsunięcia się z osi’?!]; no, jest jeszcze (w *SW*) *kocapka* ‘chustka z najnowszej wełny’; jest *kuciapa, kuciapka* ...

KOCAJ (3) (392+412). Podkarpackie (sanocko-przemyskie), ta część zaś nie mazurzy, zatem nie odap. *Koczaj* (*Koczay* Stasko... kmetho de Koszelec, 1382), a odim. *Kocaj* < *Koc* < od niem. *Kotz/Gotz* (co i od *Gott* ‘Bóg’, i od *Gotowie, Goci* wywodzą) temu patronuje; tyle że struktura nazwiska (*Koc-aj*; z „niechętnym” suf. -aj, jak w *Czuchraj, Duraj, Gałaj, Nogaj* i podobnych) każe i tu dopuścić motywację odczas. (*Czekaj, Machaj, Napieraj*; tu: od *kucać* lub *kicać*) lub odrzec.: stp. *kuczka* ‘buda, chatka (Pro duobus domiculis vlg. cuczki ante kuriam in Belewo, 1394) lub stp. *koc* (nie derka, a osobliwe ‘skórki zwierzęce dawane sędziemu pod zastaw zaskarżanego wyroku’) - to jednak dopisuję dla całości wywodu, przekonany, że jednak od niem. n. os. się tu kryją, Rymut zaś podaje, że *Kocaj* notowane jeszcze w 1382 r. (Nap: że od *koc* ‘skórka zwierzęca’).

KOCH (3) (2089+1888). Odniemieckie i odzawodowe – od ap. *Koch* ‘kucharz’; najdawniejsze zapisy (z dokumentów śląskich czy dotycz. Ziemi Chełm.) też na to źródło pośrednio wskazują (Johannes Coch, 1361; Peter Coch, bechrer, 1376; Hannos Koch de Rathibor, 1394; współczesne rozmieszczenie nazwiska to potwierdza (pas zachodnio-północny: od Śląska po Mazowsze; podkarpackie ostatnie w tej statystyce); alternatywnie – skrót od rodzimego imienia *Kochan*, z suf. -an, jak *Bojan, Ciechan, Stojan*; Rospond poszerza odimienne pochodzenie *Kocha* do *Konstantyna* i nawet *Konrada*, ale sceptycznie do tego się odnoszę.

KOCHAN (53) (1391+1354). To zaś równe jest rodzimemu imieniu *Kochan* i nie ma wątpliwości, że od *czas. kochać*, z płn. psł. *kochati zostało utworzone, czego potwierdzenie znajdujemy we współczesnym rozmieszczeniu nazwiska (na Podkarpaciu, w małopolskim i lubelskim żyje połowa nosicieli); potwierdzają to też nazwy miejscowe od *Kochana* wprost lub pośrednio tworzone: *Kochanów, Kochanowo, nasza Kochanówka* i podobne; jak przystało na stare imię, *Kochana* odnotowano już w Bulli gn. (Cochan, 1136), potem – wielokrotnie, ale niemal bez wyjątku w małopolskich źródłach: Petro dicto Cochán ... villano de Przeczslawicze, 1385; Cochán, ciue de Cracouia, 1423; Marczin Kochan de Kazimiria, 1433; Nicolaum Kochan, kmetonem de Gdow, 1469.

KOCHANEK (1) (1101+1061). Dzisiejszemu *kochankowi* można przypisać przede wszystkim nienajlepszą kondycję moralną ze względu na pozamałżeński charakter jego związku (piszę o językowym aspekcie moralności), ale dawniej było inaczej: *kochanek* ‘ten, kogo się kocha, o kogo z miłością się dba, stara, wychowuje’, nawet ‘przyjaciół’ (stąd familiarne, poufale *panie kochanku!* szlachty), ale też dość wzgardliwe ‘człowiek zniewieściał, słaby; goniący za przyjemnościami’ (SXVI); nie wiem, czy XVI-wieczne znaczenie *kochanka* dowodzi pruderii przodków, ale dla wyrażenia tej czysto emocjonalnej więzi starczał *czas. miłować, kochać* zaś należało pozostawić temu, z czym i dziś, i pewnie w prasłowiańszczyźnie kojarzono czynność albo stan, a czego potwierdzenie widać w rzecz. *roz-kosz* (za Brücknerem, łącznie z wyodrębnieniem przedrostka). Nazwiska jednak są tworem historycznym, *Kochanka* też odnotowano jeszcze w XV w. (Mathis Kochanek, 1481), zatem jeśli szukać dlań motywacji, to raczej tej, jaka w odezwaniu *panie kochanku!* się mieści (ewentualnie w *wychowanku*, bo obaj wszak podobni, zresztą stp. *kochać* miało

swój wariant fonetyczny: *chochać* (zob. SStp). A gdzie szukać *Kochanków*? W zasadzie wszędzie, choć najlepiej w opolskim, jeśli kto liczy na szczęście, a czasu ma niewiele. Podkarpacie w tym względzie mało obiecuje.

KOCHANIAK ⁽¹⁾ (171+174). Podobnie jak w przypadku *Kochanków*; tu (na Podkarpaciu) też tych (*Kochaniaków*) tyle co kot napłakał. Co dość dziwne, bo wywodzi się *Kochaniak* od *Kochana*, tego zaś – mamy obfitość; suf. *-ak* (wraz z podobnymi, np *-ik (-yk)*, *-(cz)ak*, *-(cz)yk*, *-owiak*) – pełni rolę patronimikum: wskazuje, nazywa kogoś, kto jest potomkiem albo kimś z rodziny, z domu tego, na kogo podstawa nazwy wskazuje.

KOCHANIEWICZ ⁽⁵⁾ (47+48). Ten zaś należy do „klasycznych” nazwisk odojcowskich (od *Kochan*), tyle że raczej z północnej, a nie małopolskiej części kraju (tu: *Kochanowicz*, jak w takim oto zapisie: Petrasch Cochonowicz de Stradomia, 1424.

KOCHANOWSKA, -I ⁽²⁸⁾ (2628+2488). Wzmiankowana tu Barbara nobilis Joannis Cochonowski de Brudnowska Wola, 1470, to babka Jana *Kochanowskiego*, małżonka Jana a matka Piotra (1485-1547), który, ożeniwszy się z Zofią Gutowską, tak wszedł w posiadanie Sycyna (potem i Czarnolasu), a (po śmierci Zofii) powtórnie żonaty z Anną Białaczowską, stał się ojcem liczego potomstwa: Kacpra, Jana, Piotra, Mikołaja, Andrzeja, Jakuba, Stanisława, Katarzyny, Elżbiety, Anny i Jadwigi; co zważywszy, nie powinniśmy się dziwić, że do dziś *Kochanowscy* liczni, choć nie w ziemi radomskiej, co też poniekąd historycznie usprawiedliwione: oto Jan, poeta, ożeniwszy się z Dorotą Podlodowską, znów stał się ojcem siedmiorga dzieci: Urszuli (z jej przyczyny powstały „Treny” niemające równych sobie w literaturze europejskiej!), Hanny (tej ojciec poświęcił jedynie czterowersowe epitafium, ale ... wszak wszystko wypowiedział już w „Trenach”), Ewy, Polikseny, Elżbiety, Krystyny i znów Jana (pogrobowca, zm. najpóźniej w trzy lata po ojcu); wzmiankowane de domo *Kochanowskie* po latach przedłużały skutecznie rody *Łędzkich*, *Owadowskich*, *Borkowskich*, ale – nie *Kochanowskich*, którzy ponadto, wywodząc się z ziemi radomskiej, nie mają tam ani gdzie indziej podstawy toponimicznej, bo tamtejsze n. m. *Kochanów* odnotowane dopiero pod koniec XVIII i w XIX w.; zatem ci *Kochanowscy* – od os. *Kochan* pochodzą a i inni *Kochanowscy* (mazowieccy, podlascy, pomorscy ... najmniej zaś podkarpaccy i małopolscy) też są w tym położeniu i nic tu nie zmieni nawet taki zapis: Bona...Dorotheae, consortis Iohannis Cochonowsky, 1497.

KOCHANOWSKA-BARYCZA ⁽¹⁾, KOCHANOWSKA-CZAPIEWSKA ⁽¹⁾, KOCHANOWSKA-JANORA ⁽¹⁾

KOCHAŃCZYK ⁽⁴⁾ (272+272). Podkarpackie (niżańskie) nazwisko, patronimiczny derywat od (stalowowolskiego) *Kochan*(Zueprauci cum his... Radost, Cochon, Domaui, 1136): *Kochań-czyk* lub od (pow. dąbrowski) *Kochanek*: *Kochań-cz-yk*.

KOCHAŃSKA, -I ⁽²⁾ (2824+2676). *Kochańscy* żyją dziś od Śląska po Mazury, Podlasie i Lubelszczyznę, przede wszystkim zaś na Mazowszu i Kujawach, choć w istocie to wielkomiejskie mieszcuchy (Warszawa, Kraków, Bydgoszcz, Toruń, Gdańsk, Szczecin, Wrocław...), czyli - migranci z dawnych siedlisk, choć gdzie te, nie wiem, bo kujawska wieś *Kochoń* (Kochanie, 1784; Kochoń, 1877; na tę wskazuje *ISNP*) – późna, dużo późniejsza od nazwiska: Sagittarius ... Michal Kochaynsky, 1471; możliwe zresztą, jak to sugeruje ów *sagittarius* (łucznik, kusznik; może wytwórca tej broni), że to wyłącznie mieszczenie.

KOCHOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (172+162). Z dawnych *Kochowskich* najślawniejszym był Wespazjan, XVII-wieczny poeta i pisarz, sarmata, autor m.in. zbioru „Niepróżnujące próżnowanie”, wyznawca formuły życia ziemianina, w którym jest miejsce na takie właśnie *niepróżnujące próżnowanie*, tj. rzemiosło literackie w służbie publicznej ze względu na polityczną,

moralizującą tematykę wypowiedzi, ale i stanowią filozofię człowieka i życia; nazwisko jednak dużo starsze (Presente... Ianussio Chocho(w)ski, subpincerna Calisiensi, 1443; Wangyercze, villa... cuius proprietas ad... Iohannem Kochowsky de Nyeczuya pertinet, 1470-1480), odmiejscowe: opatowska wieś *Kochów* (de Kochow, 1450; Kochow, villa... cuius haeres Johannes Kochowszky, 1470-1480) – tych Kochowskich najpewniej ów Wespazjan, inni zaś może z mazow. *Kochowa* (*Kochów*: in Cohov, 1155, in Cochovo, 1229) albo wlkp. *Kochowo* (de Kothowo, 1306); toponimy, oczywiście, dzierżawcze: może od n. os. *Koch* (Testis Johannes Coch, 1361; Peter Koch, bechrer, 1376), choć ta niemiecka, więc może raczej od rodzimego *Kochan* > *Koch*, bo nawet starsze od tamtych; dzisiejsi *Kochowscy* żyją w zasadzie „po sąsiedzku” Wespazjana: wokół ujścia Sanu do Wisły.

KOCIK ⁽¹⁾ (1500+1451). *ISNP* *Kocik* łączy, oczywiście, z *kot*, *kotek*, *kocik*, bo ap. *kocik* nazywał i *figę z makiem*, czyli gest do niedawna powszechnie znany („To yest gardzić a nizacz sobie kogo nie mieć albo yako my mowiemy, palec mu przes spary vka[z]ać - na-ści kocik” – Mączyński), a stąd łatwo sobie wyobrazić anegdotę, której *Kocik* przewisko zawdzięcza; może jednak os.*Kot* temu patronuje, jak w nazwiskach typu *Wilk*, *Lis* (ciekawe, że nia ma *Pies*!) albo w skróconym *Konstanty* > *Kostek* > *Kot* czy rodzimym *Kociemiar*, *Kocimir*, tj. *Chociemir*, najpewniej zaś i stąd, i stąd; zaskakująco dawne: Ad Falislaum proconsulem et Koczik, opidanos Blonenses, 1414; Iohannes kmetho dictus Koczik de Pawlowo Szolo, 1448; dziś – tarnowskie, poza tym w łódzkim, śląskim czy wielkopolskim.

KOCIOŁEK ⁽⁶⁴⁾ (1481+1517). Psł. **котыль* ‚kocioł’ nazywał naczynie, a być może i jego wartość (Jaco mi Pyotrasz miał koczel f cztirech nedzelach oprauicz, 1393), co zostało w dzisiejszych menu rozmaitych jadłodajni i „Chłopskich JADEŁ”; później *kocioł* przybrał na znaczeniach niekulinarnych, ale *kociółek* to wyłącznie ‘mały kocioł’ – jedno z naczyń kuchennych (3 patelle, item 2 pelves, item craticula et 2 koczolky, 1499); w XVI-wiecznych zapisach widać jednak, jak *kociółek*, *kociółek* zyskuje na przenośnym znaczeniu: „Toć iest, bracia moi, trzeć się o kociółek” (1587), czyli ‘ulegać zepsuciu, obcując ze złem; (z)brukać się’; nie wiadomo, czy os. *Kociółek* to zdrobnienie od *Kocioł*, czy n. autonomiczna (niederywowane *Kociółek*), tak jak nie wiadomo, jakie motywy za oboma przezwiskami siękryją; kształt pękaty czy ciemna niczym od sadzy karnacja, może nawet brud zewnętrzny czy wewnętrzny, wiadomo zaś, że dawne, częste i ogólnopolskie (mazowieckie, śląskie, małopolskie): Stasek Cocelk 1402; Stanislaus Coczelk de Corzip, 1406; Coval Caczelk in civitate Cluczbork, 1478; Woytek Koczolek de Wszcza, sutor, 1486 etc; inna możliwa motywacja: *Kociółek*, bo *kociółki* wyrabiał, drutował, handlował nimi; dziś głównie małopolskie, a tutejsza gm. Jodłowa - 9. w kraju w liczbie *Kociółków*.

KOCISZEWSKA, -I ⁽⁷⁾ (943+877). W podstawie jest tu rodzime imię Chociesław (Swansco Choczslai de Blaschki, 1415; Presente ... Choczslao de Czaykowo, subiudice ... Plocensi, 1420), z wymianą nagłosową C- : K- szczególnie w formach pochodnych(np. Contra kmetonem Petrum dictum Cocissch, 1409; Presente ... domino ... Vincentio dicto Kociszek ... canonico Poznaniensi, 1311) oraz w n. m. jak zgierska (łódzkie) wieś *Chociszew* (Chociszewo, 1386; Chociszewo, 1576, Kociszew, 1793) czy płońska (mazowieckie) wieś *Chociszewo* (Choczeschewo 1373, Coczeschewo, 1499, Koczyeschewo, 1511); skoro dzisiejsi *Kociszewscy* – zdecydowanie górujący (liczebnie) nad *Chociszewskimi* – są głównie mazowieccy (otwocko-warszawscy) i zgierscy, bez ryzyka omyłki można wskazać ich dobra rodowe, choć w starej pisowni nazwiska (Albertus Chociszewski, 1387; nobilis Stanislaus Choczyschewski, 1397).

KOCIUBA ⁽⁵⁾ (823+812). Lubelsko-podkarpaccy *Kociubowie* to pierwsza wskazówka, że i ap. *kociuba* (Linde notuje) ‘pogrzebacz; łopata używana do wypieku chleba’ zapożyczylimy

z ukr. *kocjuba*; tam oczywiście, jak każdy apelatyw, *kociuba* mogła stać się n. os., a „wschodnie”, rusińskie zapisy - Kmethonis ... Selywan alias Coczubah Iohannis, 1483; De Manastir...Selywan alias Coczubay, 1483 – powinno się odczytywać jako tatarskie (?) *Koczubaj*, ale *Kociuba* i u nas od XVII w. (*AntrP*).

KOCIUBIŃSKA, -I (6) (267+257). Też lubelscy (jeśli nie liczyć śląskopolskich migrantów) *Kociubińscy*, też notowani od XVII w., wywodzą się od n. os. *Kociuba*, nigdzie bowiem nie znajdzie n. m. **Kociubin*, **Kociubowo*, **Kociubów* czy podobnych.

KOCJAN (1) (1269+1245). *ISNP* łączy je z łac. *Cassianus*, *Kasjan*, ale bardziej do prawdy podobne, że to rodzimy *Chocian* za tym stoi - Opole cum his: Chotan, Sulizlav, Miley, 1138; De Wangrinouo ... narochnici: Cozor, Chocan, filius Cothek, 1204, śląski zapis – a ów *Cothek* to nie pieśzcziotwie o *kocie/Kocie*, a *Chotek* (*Chociestaw*, *Chocimir*, *Chociebor* – na ogół z potwierdzoną wymianą typu *Chociemir*, *Kociemir*, *Kocimir*, *Koćmir*), czego dowód mamy w zapisach tutejszej wsi *Chotowa* (de Chothowy, 1403; Chothowa, 1432, u Długosza zaś *Kotchowa*, 1470-80); przytoczony śląski zapis (Chocan, filius Cothek) koresponduje ze stanem dzisiejszym: otóż *Kocjan* to nazwisko z pogranicza małopolsko-śląskiego (głównie – olkuskie).

KOCOŁ (35) (353+332). Małopolsko-podkarpackie, tj. tarnowskie (tam żyje 8 z 10 nosicieli nazwiska) z ekspozyturami w mieleckim i u nas; może istotnie od ap. *kocioł*, *kociet*, ale prędzej od gw. ap. *koc(z)ółować* „koczować, zmieniać miejsce” i „dozorować, pilnować, nie sypiać po nocach, doglądając czego; harować, mozolić się mordować się, poniewierać się, pracując” (znac. za *SW*, por. też *SGP*): ; notowane od końca XVIII w.

KOCON (3) (415+414). Nazwiska z suf. -on, pomijając *Skowron*, pochodzą od imion (*Janion*, *Pietron*, *Wojton*) lub od rozmaitych apelatywów: *Kulon* < *kulić/kuleć*, *Roston* < *rosły*, *Kozon* < *koza/kozi*, *Klenczon*, *Malon* etc., a ma się tu nieodparte wrażenie, że przytoczone formy zgubiły gdzieś miękkie wygłosowe -ń, te są bowiem wielokrotnie częstsze (*Cichoń* - 13 tys.; *Cichon* - mniej niż 500); mazowieckie *Kocon* też trzykroć rzadsze od *Kocoń*, ale wątpię, że oba wywodzą się od stp. ap. *koc* 'skórka'; także 'derka, okrycie (jak dziś)'; *SWil*: *koca* – tak *ISNP* – bo, jak widać, motywacja równie dobrze może tu być odczasownikowa (*kocić*), odprzymiotnikowa (*koci*) lub odimienna (*Kocimir*, *Kociemir* < *Chociemir*, *Chocimir*), a *SSNO* odnotowawszy - *Koczon*, domini capitanei familiari, II equos podwodorum versus Bochnam, 1429 – niepewnie je oznacza jako *Kocoń*.

KOCOŃ (10) (1367+1388). Południowośląskie i małopolskie. O motywacji - p. *Kocon*, tu dodam, że w XVI w. czas. *koczować* znaczył 'uprowadzać cudzych poddanych' (A yeslyby go nyevgonyl sladem a dowye się pewnye, ktho y koczował, thedy y ma poczyagnacz przed vrzand, *Libri legationum*, 1500-1547), może więc *koc(z)on*, *koc()oń* to ten, którego *koczowanie* tyczy, bo ten, który *koczował*, tj. innych uprowadzał, zapewne marnie kończył – wedle prawa powieszony: Thakiego dacz obieszycz koczownyka ktosz by kolwiek bil, A then czlovyek ma szia wrocnicz nazath. (*Libri leg.*) Jeszcze inną możliwość wskazuje NMP w związku z n. m. *Kocoń* 'miejsce, gdzie *kocą* się owce', co o tyle zasadne, że hordowla owiec z Beskidem Śląskim, Żywieckim i Podhalem wszak związana.

KOCÓŁ (3&) (32+38). Nasz, dębicki wariant tarnowskiego *Kocoł* (a gdyby kto pytał: było, policzalne na palcach jednej ręki, *Kocol*, ale w 2020 baza PESEL już tego nie wykazywała).

KOCUR (4) (2051+1952). *Kot* – wiadomo: Rzvczac szya, jako koth na myszy – powiada Śmierć do Polikarpa, ukazując, do czego (i jak) *kot* służy, choć wiadomo, że lepsza w tym zajęciu *kotka* od z natury leniwego *kocura*; ciekawe też, że os. *Kocur*, *Koczur* dawne, częste i powszechne: *Koczczur*, 1378 (chełm.); Maczey *Koczur* de Weliczka, 1399; Albertus *Koczur*, 1412; Hanus *Koczur*, boerger von Grodik, 1445 (lwowski zapis) etc., a apelatyw

notują dopiero teksty z końca XVII w., choć mamy rekonstrukcjępsł. *kotj-urъ; dziś nazwisko śląskie (od Gliwic, Zabrze i Katowic na południe) oraz podkarpackie („wyspa” rzeszowsko-sędziszowska).

KOCYŁA (5) (311+295). Przemyskie, ku Lubelszczyźnie i Podlasiu (ale skromnie, zważywszy na liczebność); ISNP wywodzi je (konsekwentnie) od ap. koc, ale suf. -yła oraz „wschodnie” rozmieszczenie wskazują, że hipoteza Krei (2001, s. 126) o nazwiskach z takim formantem (-yła/-yło) może tu znaleźć potwierdzenie: w podstawowym i najstarszym zasobie są to nazwiska ruskiej proveniencji, odimienne (*Gawryła/Hawryła, Wawryła*), wtórnie - też odczasownikowe; tu zaś możliwe jest imię z członem Choci-/Koci- albo czas. *kocić* „toczyć się; iść ociężałym krokiem; powoli coś robić” (SW, ze wskazaniem na ukr. „kotyty sia”).

KOCYŁOWSKA, -I (6) (78+82). Południowopodkarpackie (sanockie, brzozowskie, leskie), zatem bez wątpienia w związku z przemyskim *Kocyła* (też sanocko-brzozowskim); pod Dynowem jest wieś Laskówka z przysiółkiem *Kocyłówka*, ale to nazwa dzierżawcza, od *Kocyła*, nie na odwrót.

KOCZAJ (12) (118+100). Świętokrzyskie (jędrzejowskie i po sąsiedzku, reszta – w rozproszeniu), gdzie mazurzą na całego, *Kocaj* zaś – wschodniokarpackie, gdzie gwary zasadniczo nie mazurzą; albo zatem to dwie genetycznie odmienne konstrukcje, albo mamy tu efekt zaskakujących migracji (co nieprawdopodobne); NMP, interpretując n.m. *Koczały* (pomorska), *Kaczały* (podlaska), wskazuje na odosobową podstawę *Kociela* (Stasco dictus Koczela ... de Makocicz, 1383; wzmiankowana wieś leży w pow. proszowickim, na pograniczu ze świętokrzyskim), mało jest jednak form odimiennych z suf. -aj, częste natomiast – odczasownikowe (jak najliczniejsze, krakowsko-świętokrzyskie *Czekaj*, też niezmazurzone), więc i Koczaj od czas. *kaczać, koczyć się* ‘tarzać, toczyć się’ (SW), nie zaś, jak chce ISNP, od *koczan, kaczan* ‘głąb kapusty’.

KOCZAJ-KIZIOR (1)

KOCZANOWSKA, -I (6) (59+55). Podstawę toponimiczną nazwiska zawiera nazwa krakowskiej wsi *Koczanów* (Coczanow, 1370) – dzierżawcza, od n. os. *Koczan*, ten może od ap. *koczan* ‘młode drzewko’ (NMP) albo *kaczan, koczan* „głąb kapuściany; brukwa” (SW): Testis Nicolaus Koczana de Splawie, 1432 (wlkp.); Johannis Coczan ... civis Sanocensis, 1475; stąd równie możliwe *Koczanowski*, nawet z wahaniem w pisowni Johannes Coczonowsky, actor [powód w procesie sadowym, pozywający] ... Coczanowsky, 1443; Olschowa [wieś k. Zakliczyna], villa ... cuius proprietas ad Koczanowsky ... pertinet, 1470-80; Bona ... Iacobi Koczonowsky in Sandomiriensi ... districtu, 1497; skromny zasób nosicieli, głównie małopolski (i kielecki).

KOCZNIK (4) (5+4). Tutejsze (reszta w radomskim), choć i tak wyjątkowo rzadkie; SW notuje przymiotnik *koczny* ‘kostny’, ale *Kocznik* może raczej z ap. *kocz* - nazywającym ‘furmankę’, „oddział wojska u Zaporozców i Tatarów”, a także zwyczajny ‘koc’ (wszystkie za SW), a każde łatwo skojarzyć z *kocz-n-ik*; poza tym jest jeszcze XVI-wieczne *kotczy* (hungaryzm: *kotsi*) nazywający ‘powóz, karękę’, a także tego, kto karętą powoził (Woznicza kotczy, 1588).

KOCZOT (13) (184+185). O ap. *koczot* Brückner tak pisze (1927): „pierwotna ‘koguta’ nazwa ... u nas dziś zapomniane w tem jedynem pierwotnem znaczeniu; znane tylko w przeñośnem ... „stręczyciel” ... niegdyś i ‘halerz’ oznaczało, bo nazwy drobnych monet bywają najdowolniejsze”; więc o *kokocie, kogucie* czy o ‘stręczycielu’ (w SXVI: *kwartnik, kurwigospodarz, zamtużnik*: „A iesli się zgromadzą wszyscy do Koczota: luź się tam porozumie z niecnotą niecnota” - Klonowic, 1600) albo o ‘halerzu’ (Snadźby dziś drugi

wolał brać lada koczoty A niżli takie skarby y takie klenoty, 1568; Dla tego ktoś ty iest, albo ktoś nie iest, Y koczota bym nie dał, 1597) myślał ten, kto innego *Koczotem* przewał? Tego się nie sposób dowiedzieć, pewne zaś, że to dawne miano (Testis Stanisłai de Biskupicze contra Coczoł; Iaco Koczoth daw Stanisławi rolø, vcinil gemu szkodi za dwie grziwne w szicze, 1407), „wschodnie” (strzyżowsko-leżajsko-zamojskie), gdzie gwary nie mazurzą), w odróżnieniu od północnośląskiego, małopolskiego i mazowieckiego *Kocot* (znacznie liczniejszego) – niewątpliwie zmazurzonego.

KOCZUR ⁽¹¹⁾ (888+868). *Kot*, byleby myszy łowił (Brückner pisze, że przed *kotem* te obowiązki sprawowała łasica), nie wymaga(ł) wdawania się w szczegóły, te przecież były jednak istotne z innych względów, toteż jeszcze prasłowiańszczyzna znała ap. *kotj-urъ ‘kocur’, w stp. chyba jednak koczur, o czym świadczą zapisy n. os. *Koczur* (Koczczur, 1378; Albertus Koczur, 1412; Maczey Koczur de Weliczka, 1399; Mycolay Coczczur, 1452) czy *Koczurek* (Petrus Kolthuch alias Koczurek, 1494; Barbara dicta Koczurkowa); SW notuje obie formy: *koczur* i *kocur*, tę drugą opatrując dopiskiem: „Może z czes. kocour”, choć nie wiem, czy to raczej nie skutek mazurzenia; wlit. sowizdrzalskiej mamy „nasz” motyw koczurowo-antroponimiczny: „W Strzyżowie szpaczek z korytkiem po kolędzie chodził. W Dębicy Bolibrzuch za miastem. W Osieku Kurcz chłopcy kiiem łamał. We Zmigrodzie Skowronek Zydy pomalował. W Dębicy paiać z kropidłem po mieście chodził. W Odrzykoniu niewiasta w połogu na wilka stękaiać narzekaią. W Gorzycach we wsi kocur dziecię wdziałał. Kto chce kukułkę słyszeć Marca, niechayże do lasa przydzie”. Jan z Kijan *Fraszki nowe sowizdrzalskie*, 1615; dziś to nazwisko małopolsko-śląskie (transgranicznie, choć najliczniej nieco dalej na wschód – w brzeskim).

KOCZWARA ⁽⁵⁾ (920+898). *NAp* jako możliwą podstawę wskazuje XVI-wieczny czas. *koczwarować* ‘czynić praktyki magiczne (pogardliwie o katolickiej liturgii)’; y iako Dijabły od nich [dzieci] wyganiacie, zaklinacie y nad nimi kotzwaruiecie (1560), potem to się zleksykalizowało do łagodniejszego „dziwy wyprawiać, wydziwiać, dokazywać” (SW), może zatem tego, kto *koczwarował*, *koczwarą* zwano? Ale i gw. *kočwara* ‘osoba o dużej tuszy’, i czeski ap. *kočvar* ‘duży garnek’, i *koczwarter* „żołnierz pełniący służbę około wozów wojskowych” (SW) – podobnie tu możliwe; dawność *Koczwarów* bardziej prawdopodobnym czyni obce pochodzenie (czeskie lub niemieckie): Pytir Koczvara, 1413; In villa Dwory inter agros Petri Sulek et N. Koczwar, 1438; Prokoczyn, cuius proprietas ad ... relictam Corzware, consulis Cracoviensis, 1470-80; dziś – brzeskie (z Krakowem i Tarnowem), śląskie i stalowowolskie.

KOEF ⁽¹⁾ (0+0). W tej formie osobliwie rzadkie – nawet w danych z innych państw i języków; może to jednak niem. *Koepf*? Może bułg. *Koef*?

KOGUT ⁽³⁸⁾ (3742+3796). Współczesny słownik (*WSJP*) definiuje *koguta* jako szefa w kurniku albo danie na talerzu, metaforycznie zaś to ‘uwodziciel’ lub ‘awanturник’ i nikogo, kto *koguta* widział, skojarzenie nie dziwi (służą *kogucie* atrybuty jeszcze do nazwania ‘rodzaju męskiego uczesania’ lub ‘policyjnego sygnalizatora’); stp. *koguta* zwała *kokotem* albo (częściej) *kurem* („Jako kameen, thako kaptuur, pisan bądze przes k y kuur” – borykał się z polską fonetyką i pisownią Jakub Parkoszowic, a *kur* dziś chyba tylko w czytaniu Ewangelii jeszcze słyszeć: Nye zapoye kur, aze szye mnie trzykrocz zaprysz, *Rozm*); mieliśmy też szczególną *kokota*, *kura* odmianę – kastrata przeznaczonego do opasu - zwaną *kapłunem*, *kapłonem* (Jacom mu ne winowath... dw[u] caplunu, 1421); ap. *kogut* wzięliśmy może z czeskiego *kohout*, i to poprzez n. os. (Albertum Kogoth et inter Nicolaum Szwirkoth, 1477 – zapis tyżący mieszkańców wsi Trześniów, pow. brzozowski, stających przed miejscowym sądem, może wart przytoczenia: „Item sub anno Nativitatis domini nostri Ihesu Christi millessimo quadringentessimo septuagesimo

septimo. Ego Petrus viceadvocatus una cum septem iuratis recognoscimus tam praesentibus quam futuris, quomodo coram nobis veniens Katherina Byernathowa cum filio Augustino et cum aliis conasanguineis recognoverunt coram banitho iudicio, quia est eis solutio facta ex integro de suo agro et de sua possessione ex integro a laborioso viro Nicolao cognomine Kopecz, qui ager iacet inter Albertum Kogoth et inter Nicolaum Szwirkoth. Et super hoc laboriosus N. possuit ius scabinorum." *Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa 1419-1609*. Wyd. A. Polackówna, Lwów 1923. Zapis nr 301], co wyjaśniewszy, dodaję, że do dziś *Kogut* pozostaje nazwiskiem podkarpackim: od Rzeszowa po Lubaczów, Przemyśl i Sanok, albo – małopolskim (pow. dąbrowski, tarnowski, nowosądecki), w najbliższym sąsiedztwie Podkarpacia.

KOHN (1) (57+60). Niem. antoponimia widzi tu d. człon *kuoni*, *kōni* – obecny w takich imionach, jak *Konrad*, *Kunibert* czy *Kunegunda* (DFD), albo, bo to nazwisko częste wśród europejskich Żydów, hebr. *haKohen* 'kapłan' (za DFD); dość rzadkie: w miastach Górnego Śląska lub w nadgranicznych Słubicach, a w pomorskim mamy (znacznie liczniejsze) *Kohnke*.

KOIS (2) (173+169). Południowomałopolskie (pow. nowotarski), obok wariantu *Kojs*, trochę też wielkopolskie; podobnie jak *Kojder* - odniemieckie, od n. os. *Koisch* (Jaszco, frater Coyssi, 1398; Andreas Koysz de Wodzino, 1412; Iohannis Cogisz de Wodzino, 1443; zapisy wlkp.), choć tę podobno Niemcy od Słowian (połabskich?) wzięli (*koić*, z *kojiti); w formie *Kojs*, *Kois* potwierdzone w zapisach źródłowych od XVII w. (*AntrP*).

KOJDER (1) (673+655). Przeworsko-łańcucko-leżajskie nazwisko, wg *ISNP* – od niem n. os. *Keider* (obszar z enklawami Głuchoniemców) w źródłach nienotowane, choć niewątpliwie dawne, sięgające osadnictwa za Kazimierza Wielkiego.

KOKOCKA, -I (6) (53+61). Pod Pińczowem mamy XIV-wieczną wieś *Kokot* – pierwotnie o nazwie patronimiczno-dzierżawczej *Kokotki* (Cokothky, 1407), wiek później już tylko równą n. os. *Kokot* (Kokoth, 1529) i tak konsekwentnie aż do dziś, z przymiotnikiem odmiejscowym *kokocki*; takie zatem może być źródło *Kokockich* – jedna świętokrzyska wieś (ale dzisiejsi *Kokoccy* żyją w podkarpackim: pow. jarosławski i lubaczowski!), zatem i *Kokockich* niewielu; jak jednak widać, *kokot* 'kogut' patronuje obu, ten zaś w roli n. os. dawny (Nicolas Kokoth de Golbicz, 1398), także jako n. herald. (Yako Mocolay iest nasz brath slachetne crwe Cocothow, 1426); dziś *Kokotowie* na Śląsku i w Wielkopolsce, może więc *Kokockim* bliżej do *Kokocza* (Andreas Kockocz, 1454) niż do starej wsi *Kokot(ki)*?

KOKOSZKA (41) (2792+2832). Psł. dźwiękonaśladowcze *kokośb (fr. też *coquet* < *coq*) nazywało 'kurę, kwokę', a podobno też i 'koguta', choć ten miał swój ap. *kurb 'kur' oraz *kokotb 'kokot' (nie mówiąc o *kapłonie* – specyficznej odmianie *koguta*, ten jednak z z łac. *cāpō* > d. niem. *kappūn > *kapłan*; pomimo brzmieniowego podobieństwa zupełnie różny od *kapłan* < z łac. średn. *capellanus*); zatem stp. *kokosz* 'kura' („Ierusalem, Gerasalem..., kolkocroc chczyalem [zgromadzić] syny tvoje, yako zbyra kokosch kvrzāta svoje pod szkrzydla, a nye chczyalosz" – w *Rozmyślaniach przemyskich* mamy powtórzenie motywu z *Ewangelii* wg św. Mateusza); *kokoszka* zaś to 'synogarlica', ale wiek później- synonim *kokoszy*: „zostawiwszy w każdym folwarku przynamniej 30 kurów dla kapłunienia: także też kokoszek" (1588); tak to już pewnie zostało – *kokoszka* 'kura znosząca jajka'; ale w roli antroponimu – jakiś przeskok skojarzeniowy się dokonał, że w człowieku podobieństwo do pożytecznego ptaka domowego dostrzeżono, zwąc go *Kokosza* (mazowieckie) lub *Kokoszka* - w małopolskim, śląskim, podkarpackim (mieleckim), lubelskim i nawet mazowieckim też, bo częste i dawne (*Kokoszka*, servus Derzconis, 1370; Kmeto Cocoszca de Szewce, 1394; Thomisław Cocoska ranczil, 1402; Thomek dictus Kokosska ... dictum Kokossa ... dictum Kokoszka, 1442).

KOKOSZYŃSKA, -I ⁽²⁵⁾ (160+148). Cokolwiek by tu nie sądzić – nazwisko stare i odmiejscowe: przede wszystkim mamy wzmiankę o wsi *Kokoszki* i Jadwidze *Kokoszyńskiej* (Nobilis Hedvigis Kokoschynska de bonis suis dotalitalibus, que habet in medietate villae Kokoschky reformata, Clementem familiarem suum ... ad praesens bellum expedit, 1498), a nie jedyne to *Kokoszki* (tych kilka – od Wielkopolski przez Pomorze i Kujawy aż po Mazury), są też inne tu właściwe, jak *Kokoszczyń/Kokoszyń* (wlkp.) czy *Kokoszewo*, tak że d. dobra *Kokoszyńskich* dalo by się wskazać (Bona ... Iohannis Cocssinsky, 1497), choć i nazwa wsi, i nazwisko – od os. *Kokosza* (Thomek ... dictum Kokossa, 1442); dzisiejsi *Kokoszyńscy* też na ogół w tamtych stronach żyją: na pograniczu wielkopolsko-pomorsko-kujawskim. Albo - u nas.

KOLAD ⁽⁴⁾ (88+77). Nazwisko z obszaru pomiędzy Łodzią a pow. zduńskowolskim, w lubelskim i podlaskim mamy (prawie dwakroć liczniejsze) *Kolada* – być może, z ukr. *коляда*, *колядка* 'kolęda' (nie tylko 'pieśń', ale i 'podarek noworoczny') – może stąd i *Kolad*?

KOLAK ⁽¹¹³⁾ (294+297). Jeśli odimienne – to od *Mikołaj* (ros. *Николай*, *Коля*; ukr. *Микола*; brs. *Микалай*), z tych podstawa *Kol-* (*Кол-*) i patronim. suf. *-ak*; ale możliwe też pochodzenie odapelatywne: psł. **kolti*; **koljā* 'kłuć; kłują' > *kolec*, z czego m.in. *kolak*: 'przymówka uszczypliwa', 'sztylet', wreszcie – 'cierń' (SW), a każde ze znaczeń zdadne na tutejsze przezwisko, bo *Kolakowie* najliczniejsi właśnie tu, w pow. dębickim (*ISNP* jednak inaczej je wywodzi: od ap. *koło*; a czemu nie *kułak*?).

KOLAK-CHŁOPEK ⁽¹⁾

KOLANEK ⁽²⁾ (539+553). Z dawnych derywatów *Kolno* mamy poświadczone (blisko, bo w krośnieńskim) *Kolanko* (Nobilem Nicolaum Kolanko, 1493, patronimik utworzony może pod wpływem antroponimii ukr. z predulecją do suf. *-ko*) i *Kolankowicz* < *Kolanko* (Johannes Kolankouicz de Zakouice, 1424); *KolaneK* jest późniejsze, XVII-wieczne (*AntrP*), ale w tej samej funkcji: *Kolan-ek* < *Kolan* < *Kolano*; niewykluczone jednak, że to odapelatywne nazwisko: np. od *kolanki* 'podwiązki zawiązywanej pod kolanem' (SW), zwłaszcza że dzisiejsze (łódzko-śląskie) rozmieszczenie nazwiska jakby bez związku terytorialnego z *Kolano*, choć wzmiankowane *Kolankowicz* jednak łódzkie.

KOLANO ⁽³¹⁾ (1236+1279). Psł. **kolēno* nazywało środkowy przegub dolnej kończyny człowieka, w języku przydatny przede wszystkim do gestów necechowanych hołdowniczo i na inne jeszcze sposoby: ktoś przed kimś *pada na kolana*, a zreflektowawszy się, *wstaje*, *podnosi się z kolan*, inny *przepycha* coś albo *dopycha kolanem*, jeszcze zaś inny (najczęściej uczeń) *na kolanie* odrabia lekcje – a na tym przecież nie koniec ról i czynności przypisywanych *kolanu/kolanom*; w stp. *kolana* też służyły głównie do *kłęczenia* (zresztą psł. **kłęcati* ma ten sam rdzeń *kl-* co *kolano* i *kłonić*): *Почлѣкнуѡсьиони на сѣа колана ...*, *шѡчъ му онъ биль чхвалѡ*, *Gn;Svyerzāta ...*, *naklonywschy szyā na swe kolana ...*, *dały yemv czesch*, *Rozm*), chyba że chondromalacja te dopadła i trzeba było jej zaradzić („Vezmy makuch *linvm y trzeye go długo ... Namasz schyroky dlugy plat ot kolyana do przyshvy” – radził medyk); potencjał metaforyczny *kolana* był więc spory, stąd i dawne *Kolano* – przydomek? przezwisko?: Mathiam Kolano de Vlyessye, 1400 (krak.); Ratiborius Colano de Luthomirzino, 1405 (maz.); Pro agricola dicto cognomine Colano ... idem Kolano, 1424 (maz.) ...; jak widać, hist. *Kolanowie* w przewadze pochodzą z Mazowsza, choć dziś najliczniej żyją w dorzeczu dolnego Sanu (raczej w cz. lewobrzeżnej: leżański, nizański, stalowowolski, kolbuszowski powiaty), co można wytłumaczyć d. osadnictwem w Puszczy Sandomierskiej.

KOLANOWSKA, -I ⁽³⁾ (741+731). Wielkopolskie (i kujawsko-łódzko-mazowieckie aż po lubelskie i śląskie) ma wyraźną podstawę toponimiczną, choć nie tam, gdzie by tej się

spodziewać: d. wieś krośnieńską Colanowa Wola (1380), Colanowka (1397), Colanowca (1437), a mamy nawet dziedziców tej wsi i tego miana (Providus Swanthoslaus Colanowsky de Colanowka, 1472; Nobilis Katherina Kolianowska ... de villa Charkowka, 1498; *Charkówka* to dzisiejsza macierzysta gmina *Kolanówki*); świętokrzyskie *Skotniki* też były ich (Skothnyky, villa ... cuius haeres ... Johannes Kolanowsky, nobilis de domo Bogoria, 1470-80), coć wciąż odległe od dzisiejszych siedzib *Kolanowskich*, wypada zatem przyjąć, że może kujawskie *Kolankowo* (Colenkou, 1244; Kolankowo, 1257) może być źródłem (uproszczonym) nazwiska (albo jednak *Kolanko*).

KOLARZ ⁽¹⁾ (536+489). Ap. *kolarz* w dzisiejszym znaczeniu (a w dawnej definicji: „ten, co jeździ na welocypedzie, rowerze, cyklista”) pierwszy notuje SW (t. II, wyd. 1902), dodając synonimy *kołownik* i *kołowiec* - zapewne neologizmy; *kołowiec* miało nazywać też 'rower', choć już nie *kolarkę*, *cyklistkę* (bo i te SW notuje) i właśnie femin. *kolarka* „cyklistka”; *rower* zresztą też późne (1892 wg *WSJP*) – za późne jak na nazwisko notowane od XVII wieku, zatem małopolsko-świętokrzyskie (pow. bocheński i buski) i jeszcze śląskie *Kolorz* to motywacyjny krewny *Kołodzieja*, *kołodzieja*, czyli tego, kto wyrabiał *koła*, jak *stolarz* – *stoły*, mówiąc (i pisząc to) w niejakiem uproszczeniu.

KOLASA ⁽¹⁾ (3984+3913). Ap. *kolasa* musi mieć *koła*, najlepiej cztery, by być prawdziwą *kolasą* (Unus curriculum sive colassa salis pro lwaskone Armeno ad rationem zupparum Drohobiczensium, 1486), tj. wozem (niekiedy – paradnym *powozem*) służącym do przewożenia osób albo towarów, w tym nawet tak szczególnych jak „wóz do wywożenia gnoju” (SW); słowo etymologicznie z *kołami* związane: psł. *kolesa 'koła' (*WSJP*), w ukr. i ros. колеса; więc i nazwisko zapewne stąd, choć najdawniejsze zapisy - Contra Katerinam Kolaszina de Modla, 1407; Testis ... Nicolaus Kolassa 1414 – sugerują, że może od *Mikołaj* > *Kolas(z)* > *Kolas(z)-a* można je wywodzić; *Kolas* (łódzko-wielkopolskie) i *Kolasa* (łódzko-małopolskie) sąsiadują zresztą, co wskazuje na odmienny rodowód.

KOLB ⁽²⁾ (95+92). Mielecko-tarnobrzeskie (i w sąsiednich powiatach, także w krośnieńskim), zatem – w niwatpliwym związku os. *Kolbusz* i m. *Kolbuszowa*, jednak czy odmiejscowe, czy odosobowe (*Kolbe*, *Kolber* i podobne), nie sposób rozstrzygnąć; w źródłach nienotowane.

KOLBUSZ ⁽²⁵²⁾ (750+785) . Dzierżawcza n. *Kolbuszowa* (Colbussowa, 1508) wskazuje na *Kollenbuscha*, może zasadźcę, z d. niem. *kolbe* 'maczuga, pałka', a „w sensie przenośnym dla szorstkiej, krępej, grubej osoby lub dla głupca” (*DFD*), choć możliwe inne motywacje: ktoś krótko ostrzyżony (też *DFD*), patronimik od *Colobert* lub odmiejscowe: „zum Kolben”, takie w Moguncji i Wormacji (*DFD*). Jak widać, sporo możliwości, a pewne jedno: że *Kolbusz* odniemieckie, podobnie jak dawne zapisy o (wcześniejszym) *Kolbem* też wskazują na niem. z pochodzenia mieszczan (A pueris Colbe, 1398 biecki zapis; Dorothea ... et Hans Kolbe ... de Oborniki, 1432; Jacobus Colbe, frater domini Sweidniczer, 1437, śląskie zapisy); podkarpacko (dębicko-jasielskie)-małopolskie lub pomorskie (wciąż także śląskie) dziś nazwisko (gmina Brzostek przoduje w kraju w liczbie *Kulbuszów*, sąsiedzkie Kołaczyce drugie w tej konkurencji), notowane od XVI w. (*AntrP*).

KOLBUSZ-CICHOŃ ⁽¹⁾

KOLCZAK ⁽⁴⁾ (102+93). Przeworsko-przemyskie, pozostali *Kolczakowie* w rozproszeniu; może to wariant ropczyckiego *Kołczak*, oba zaś od *Mikołaj*? (Chodor Colcz, barthnyh de Slonka, 1445; Jako ya Pyotrowy Kranczireyowy Mikolaya Kolcze, kmyecza yego, w domu moyem ... nye zachował, 1464; ruskie zapisy)? Bo jest odiminnne, „odmikołajowe” *Kolc(z)a* (Jacobus Colcza, scabinus de Bochna, 1415), jest patronim. *Kolcowic(z)*

i też z tych terenów (Phal de Sanoczek Kolczouicz, 1449) i *Kolczyc* (Presente ... Stanislaol Colczicz, 1405). Lub - od *Klemens* (Clemens dictus Kolitsh, 1382); ostatecznie – że to jednak potomek małopolskiego *Kolca* (*Kolec*: Kolecz, villanus in Kamyenyecz, 1470-80), w dosłownym bądź metaforcznym znaczeniu (od czas. *kłuć* o 'człowieku kłującym, uszczypliwym').

KOLEBOK ⁽¹⁾ (5+0). Bardzo rzadkie, na wymarcu, na wyjeździe? (nie ma mężczyzn w spisie PESEL 2020), choć przecież stp. ślady mamy (Nicolaus Colebik, 1493), ten zapewne od *Koleba*, z którego i *Koleb-ok* dałoby się wyprowadzić, gdyby nie okoliczność, że w spisie sprzed dwudziestu lat całość *Koleboków* (w tym jedyny mężczyzna) mieszkała i żyła w pow. dębickim, co prowadzi do tezy, iż to jednak wariant *Kolebuk(a)*.

KOLEBUK ⁽²⁴⁾ (116+130). W połowie – ropczyckie (w roli głównej: Wielopole Skrzyńskie) i sąsiedzkie, zatem tutejsze, choć niezupełnie: od *kolebać* się 'chwiać się, kołysać się', w XVI w. *cholebać* (się): „y gwiazdy z nieba popadały na ziemię, thak iako więc Figowe drzewo opuszcza swe figi niezrzałe, gdy ie wielki wiatr cholebie” – *Apokalipsa* wg Leopolicy; z psł. *kolēbati, por. ukr. *колеба* 'chwiejny', *колебук* 'kołyska' albo też tamtejszy patronimik z suf. -uk (odzawodowe *Kowalczuk*, *Krawczuk*, odimienne *Iwaniuk*, *Sawczuk*, *Wasylczuk* i wiele podobnych); wyraźna ropczycka koncentracja.

KOLECKA, -I ⁽⁶⁾ (195+192). Czy podstawą są tu stp czas. *kolić* 'chodzić w koło, krążyć, błąkać się' (dziś jeszcze w *okolice*), ap. *kolnia* 'szopa dla bydła; wołownia', czy może *kolec* albo *kołek* ...? Bo potencjał antroponimiczny jest tu znaczny. Czy może jednak czas. *kłuć*, stp. *kłóć*, (bo *kolę*) 'żgać, przebijać, godzić czym spiczasto zakończonym' (Yakom ya nye kłol Jana kozikiem, 1448; Jakom ya Barazy ... nye sbil ... anym mv zadal rany othphorzoney, crwawey, clothey, 1472; Grzechy człovyeka pchayą-cz albo kolyą-cz vyaczey yzly czyrnye, *Rozm*)? *ISNP*, wskazując na XVI-wieczną oboczność *Kolecki/Kotecki*, od *Kołek*, *kołek* *Koleckich* wywodzi, co być może, zwłaszcza że mamy potwierdzony frazeologizm *od kołka do kołka* 'wszyscy razem, od pierwszego do ostatniego' (Ministerialis recognovit, quia equitavit pignorare scoltetum de Bazanowka cum kmethonibus suis et laczimirzensibus omnibus od kolkv do kolkv, 1448), równie dobrze jednak *kolec/Kolec* tu psuje (Kolecz, villianus in Kamyenyecz, 1470-80, Kolcz, villanus in Kamyenyecz, habet medium mansum, 1470-80), a nie tak pewne, że *Kołecki* to *Kolecki* i vice versa (Koleczsky, 1391; Miczko Coleczski, 1391; Simon Koleczky, sartor de Poznania, 1489...) – do dziś zresztą *Kolecki* to wielkopolskie nazwisko; pewne zaś, że oba nie odmiejscowe.

KOLENC(I)K ⁽³⁾ (0+0). Nie mam pewności (podobnie jak Urząd) odnośnie do pisowni nazwiska, ale wydaje się, że to słowacyzm – przynajmniej obywatele Republiki Słowackiej (Slovenská republika) stanowią większość tych *Kolencików* (*Kolenčików*), których znajduję w wyszukiwarce; po polsku nazwalibyśmy ich *Kolanko*.

KOLENDA ⁽⁵⁾ (1125+1105). Czy *kolęda* ma rodzime pochodzenie (psł. *kolęda 'obrzędy związane z zimowym przesileniem, *Godnymi świętami*'), czy łac. *calendae* 'pierwszy dzień miesiąca' *kolędzi* patronuje, nie jest jasne, nie budzi zaś wątpliwości, że pierwotna *kolenda/kolęda* nazywały daninę kościelną na Boże Narodzenie (Quilibet cmetho de quolibet mansso pro colum- batione kolyanda duos grossos et de medio mansso unum grossum, 1422; Item ecclesiae ... solvunt kolyadam unum grossum de laneo – to u Długosza), z czego zrobiła się *kolęda* - 'premia' bożonarodzeniowa (Fistulatoribus et citaristis regis et domine regine pro kolanda, 1393), wreszcie – 'wizyta duszpasterska' (Y tegoć obyczaiu starego nieganym chodzić ras wrok wdom pasterzowy wszelkiego parafiana swego, y słuchać a pytać każdego w domu ... iesly to vmieią czo kuzbawieniu należy, 1547), *kolędnicy* (włoczyć się ... iako z wilkiem po kolędzie – M. Rej) i jeszcze kilka innych, w tym naganne 'plotkować, obgadywać (tak np. u Reja), aż wreszcie – pieśń

religijna (Kolęda. Dziecię się wrodziło y Syn nam iest dany... 1590; choć to powtórzenie z *Księgi Izajasza*, to przecież ma tytuł *Kolęda*); teraz zaś o nazwisku (od Śląska przez Wielkopolskę, Mazowsze, Podlasie... z wyłączeniem małopolskiego, świętokrzyskiego i Podkarpacia – cóż tu dodać pewnego ponad to, że z taką czy inną *kolędą* przezwisko-wo związane.

KOLEŃSKA, -I (1) (66+57). Mamy przede wszystkim wlkp. wieś *Kolno* (Kolno, 1392; Colno, 1435), której nazwę wywodzą od 'miejsca otoczonego kołami', palisadą (*NMP*), oraz mazow. miasto *Kolno* (in Colno, opido, 1414-25; z Kolnem, od Kolna, koleńskich – w zapisach lustr. z 1565 r.), a najstarszy wzmiankowany *Koleński* to Wielkopolanin (słuszne byłoby tu użycie l. mnogiej): Stanislaus Kolensky, 1390; Erga dominum Dobrogostium de Colno ... Yaco pan Dobrogost Colensky wszął wacey nisz dwescze grzywen drzewey, nisz mu crol list poszslal s tich Myszskych dziedzyn, 1419 Jszem był nyemoczen y w ranach-em lezal tedy, kedym myal przizagaczColenskemu, 1436..., choć współczesny przymiotnik od wsi Kolno brzmi *koliński*, a od miasta – *kolnieński* (historycznie: *koleński*); mamy też inne *Kolna*, więc skromny zbiór *Koleńskich* (Jan z *Kolna*, pono odkrywca Ameryki jeszcze przed Kolumbem, mógłby się tak nazywać) – głównie na Kujawach i w pow. stalowowolskim – powinien dziwić, gdyby tego niedostatku *Kolińscy* nie wyrównywali.

KOLIŃSKA, -I (1) (1385+1335). Odmiejscowe, jak *Koleńscy*, i też przede wszystkim wielkopolskie w zapisach źródłowych (Super Staszkon Kolinszky, 1398, Colinsky Potrek, 1403; Erga Wincencium Colinsky, 1413; Dobrogostius Colinsky ...Jaco czydl ten list na dziedziną Prusime cszoz Jan Gywenskyswą [ze swą] matką przedal y wszdal Prusime Staskowy Colinskemu, 1420...), ale zapis: Dobrogostius Colensky, castellanus Caminensis, 1438 – dowodzi, że *Koliński* i *Koleński* to historycznie jedno nazwisko i to – wielkopolskie, jako i dziś, choć tych i na Mazowszu, i na Pomorzu, w łódzkim i na Kujawach też można spotkać.

KOLMAN (22) (308+302). Śląsko-lubuskie i łódzkie, co wskazuje na niem. rodowód: od *Kohlman* – złożenia z d. *kōl*, *kœl*, *kœle* 'głowa kapusty', czyli 'chłop uprawiający głównie kapustę; ktoś w jakikolwiek sposób z kapustą związany' (*DFD*) albo - od im. św. *Kolomana* (zm. 1012), który (*Colomann*) z czasem stał się patronem Austrii (na Węgrzech też częste w formie *Kalman*, *Kolman*); być może, śląski zapis - *Presente ... Colmo ... capellano episcopi Wratislaviensis*, 1318 – nosiciela właśnie tego imienia dotyczy, bo *Kol(l)man* notowane dopiero w XVI w.

KOLMAS (1) (57+53). Nazwiska z suf. *-as* tworzone przede wszystkim od imion: *Pietras*, *Janas*, *Wojtas* liczą po 9 tys. nosicieli, a do tej kategorii trzeba zaliczyć także – dużo rzadsze – *Kolas* i - nieliczne – *Kołas*, oba od *Mikołaj*; *Kolmas* zatem też odimienne: pochodzi od *Kolmana*, a o funkcji tego przyrostka przed laty (1968) M. Karaś pisał, że gwarowy i pejoratywny.

KOLUSI DEGHANPUOR (3) (2+0). Irańskie, choć notowane m.in. w Anglii, Niemczech, Kanadzie, USA.

KOŁACZ (4) (2312+2293). Dziś, zdaje się, nikt już *kołaczy* nie wypieka, nawet z okazji świąt jednych czy drugich, bo o tych (*kołaczach*) się mówi *ciasto* lub *placki*; *kołacz* tymczasem byłoby tu jak znalazł, bo etymologicznie to właśnie „obrzędowe pieczywo w kształcie koła, z psł. *kōlačь, a już w stp. *kołacz* to „lepsze” pieczywo (Mam ya manza puchnacza, ya mv davam grochu, a on chce kołacza); z tego ap. wziął się może stp. *Kołacz* (*Sedebat in castello ... antiquus rusticus ducis, qui vocabatur Colacs*, 1267-1273), od którego (jednak innego!) *Kołacza* sąsiedzkie („synowskie”) *Kołaczyce* też może nazwę

wzięły (de Kolaczicz, 1346-1358; Colaczicze, 1358); sądzę jednak, że w zasadzie nie słodki *kołacz*, a *Mikołaj* za tym stoi, na co wskazuje przede wszystkim obfitość stp. derywatów: *Koła*, *Kola*, *Kołaczek*, *Kołaczko*, *Kołackowic*, *Kołackowski* etc. – tak postępowano z imionami, nie z apelatywami, choć późniejsze zapisy – Circa domum Alberti Kolacz, 1466; Mathias Kolacz, 1488 – istotnie za podstawę mogą mieć też zwykłego „kołacza” (placek, ale także tego, który jedynie *kołatał*, z psł. *kolatati, choć nie wiemy, w co, czym ani w jakiej sprawie to czynił; *Pismo* też mało konkretnie wzywa: „*Kołaczcie*, a będzie wam otworzone!”); dziś to nazwisko częste: od Mazowsza po wojew. śląskie i podkarpackie (tu: krośnieńskie i mieleckie).

KOŁATEK (4) (141+134). W *Kołatku* widać nie tylko formę zdrobniałą, ale i wyraźny aspekt czynnościowy: to ten, co *kołacze się* – niczym *myśli po głowie* albo *człek po świecie* („lepiej siedź już doma w pokoju, nie kołacąc się próżno po świecie” – można było przeczytać XVI-wiecznym tłumaczeniu hiszpańskiego filozofa Ceriola), ale *Kołatek* (mimo że odnotowany dopiero dwa wieki później) widać dzieła nie czytał i tak zasłużył sobie na przezwisko; możliwe jednak, że to patronimiczne zdrobnienie od *Kołat* (Rymut: 1423), *Kołata* (Nicolao Colatha, molendinatori de Grodek, 1481), a nawet *Kołatka* (Venceslaus Colatka de Strelsce, 1402), a ów młynarz *Mikołaj* znów sugeruje związek swojego imienia z przezwiskiem/przydomkiem *Kołata*; dziś *Kołatkowie* (*Kołatek*) – w dwu regionach: bełchatowskim i cieszyńskim.

KOŁC (3) (88+92). Niezbyt częste *Kołc* pojawia się przede wszystkim w zachodniej części podkarpackiego (pow. mielecki, dębicki, tarnobrzeski), której gwary mazurzą; zatem najpewniej to wariant „wschodniego” *Kołcz*.

KOŁCZ (3) (787+736). Nim *coach* z *coachingiem* trafili nad Wisłę, wieki temu (w pocz. XVII stulecia) mieliśmy swojego *Kołcza* – zapewne zrobionego z *Mikołaja*, *Kołcz* bowiem to nazwisko podkarpackie (od Przemyśla po Rzeszów), czyli w zasięgu języka i kultury wschodniosłow., gdzie i skrót im. *Koła*, *Колао* < ukr. *Микола*, ros. *Николай* – łatwiej: stąd najpewniej *Koł-cz* w funkcji hipokorystycznej; mamy poza tym ciekawy wywód w słowniku Calepinusa (1588): „*Alnus – Olsza, Ruthenis kołcha*” – znów wskazujący na rusiński rodowód nazwiska (choć nie odimienny), ale i wywód od rodzimego czas. *koł-czeć* „drętwieć, sztywnieć, kostnieć” (SW) też trzeba tu uwzględnić.

KOŁCZAK (6) (36+34). Rzadcy *Kołczakowie* rozjechali się po kraju, a ich „resztki” tkwią w pow. ropczyckim (i dębickim), niewątpliwie jest więc tu związek z *Kołcz/Kołc* (ponadto jakoś sama się przypomina postać admirała *Kołczaka*: Александр Васильевич Колчак).

KOŁECZEK (26) (157+151). Mniejszy od *kołka kołeczek* mógł oczywiście posłużyć za przezwisko: *Kołeczek*, choć jestem pewien, że najstarsi z odnotowanych *Kołeczków* wzięli się z *Mikołaja*: Pro Coleczkone ... idem Koleczko, 1394; Agatha Coleczkowa de Cleparz actrix, 1399, a pewnie to samo trzeba by powiedzieć i o *Kołeczkowicu* (Kazimirus ... rex Polonie ... consideratiis ... fidelibus seruicijs, quibus nobiles Supion et Haurilo Coleczkowycz ... in terra Podolye, 1448); późniejsi *K.* – może istotnie od drewnianego atrybutu nazwę wzięli; dużo mniej dziś *Kołeczków* niż *Kołków* (dwunastokrotnie), ale i tak najlicznie występują w pow. jasielskim – gdzie i *Kołków* łatwo spotkać (zachodnie Podkarpacie koncentruje: *Kołców*, *Kołczaków*, *Kołków*, *Kołeczków*, wschodnie – *Kołczów*, wypada więc postawić hipotezę, że wszyscy oni wywodzą się z jednego „Mikołajowskiego” źródła.

KOŁEK (26) (1785+1916). Zwyczajny *kołek* z drewna jest, jak wiadomo, twardy i trudny do ruszenia (to w końcu jego rola!); psł. *koľь ‘kół, żerdź, drąg, pał’, zdrobnił się do *kołka* (bo ten istotnie mniejszy), za to obrósł we frazeologizmy: komuś *język kołkiem stanął*, ktoś innemu *kołki ciosa na głowie* (przodkowie – dosadniej: „którym sobie nie dać grać

na gębie y kołow ciosać na szyiach", 1583), coś *na kimś wisi jak na kołku* ... w sumie: nic dobrego, powiedzieć więc o człowieku, że 'kołek' zeń (choćby prawdą to było) – śmiertelna obraza („A mnogi jidzie za stoł, Siędzie za nim jako woł, Jakoby w ziemię wetknął koł" – pisał Słota), toteż nie ma dziś wśród nazwisk *Kół* są zaś jedynie spieszczania: *Kołek*, *Kołeczek*: Nos lohannes ... episcopus Cracouiensis ... villam dictam ... Czirzwoni Potok decrevimus iure Theutonico Maydeburgensi locandem, in qua villa lohannem dictum Colek, scultetum duxeramus instituendum, 1386; ale możliwe, że i *Kołek* też od *Mikołaja*: Veniens Nicolaus iuuenis Colek, sultetus ... de Czelustnycza, 1495 – mowa tu o jasielskiej wsi Czeluśnica; współcześni *Kołkowie* żyją w śląskim, małopolskim i podkarpackim (tu: w mieleckim).

KOŁODZIEJ (269) (15685+15304). 71. nazwisko na liście frekwencyjnej w kraju, najczęstsze wśród różnych n. zawodów, co sugeruje, żeśmy byli niegdyś potęgą w produkcji środków transportu (choć bez przesady w budowie autostrad); jest tu najpierw *koło*, z psł. *kolo (czeskie *kolo*, słow. *koleso*, ukr. *колесо*, brs. *кола*, srb. *точак* .. jak widać, samiśmy (Słowianie) je wymyślili, bo w niczym niepodobne do łac. *rota*, może z wyjątkiem srb. *toczaka*, bo *toczak* na to samo kładzie nacisk, na co i łac. *rotacja*); takie *koło zaś to 'krąg', ale tu mowa nie o geometrii, a o największym wynalazku ludzkości: o *kole* u woza (Nicolaus ... contra Zegotam ... et contra IIII-or [quatuor] kmetones... pro XXX curribus sepis et pro XV cola, 1399) albo o *kole* młyńskim (Pani Przechna ne podnosiła cola v mlyna w Zeloney Dambrowe visey, nysly iaco młynarze crolewscy... vstavily 1426); znaliśmy więc *koło* jako rzecz i jej nazwę, do tej drugiej przodkowie dodali czas. (psł.) *dĕjati 'dziać, kłaść, stawiać; robić, czynić, wykonywać' i tak oto uczyniliśmy *kołodzieja* na wzór szlachetnego *bartodzieja* lub budzącego grozę *złodzieja* (którego – *kołodzieja* - Czesi, dla niepoznaki, nazwali *kołář*, Słowacy zaś *kołár*); logiczne *kołodziej* powinien być starszy od *koła*, choć nie jest, jeśli nie liczyć Piasta *kołodzieja*: Johannes, kolodzey de Ludom, 1416, ale nadrabia częstością, poza tym – *kołodziejstwo* bywało dodatkowym zajęciem (Kmetho colodzey 1448); Yakom ya nye sbyl Wszeborcze... kmyecza Pyotra, filium colodzey, violenter, 1461), bo ileż *kół* było dziennie potrzebne (!); w roli n. os. też zaskakująco dawne (Cum Stephano Kolodziei, 1387; Kmetho ... ville Myrzewo ... lohannes Colodzey 1436), ale nie mam pewności, czy to już n. os., czy wciąż apelatyw, jak w takim oto zapisie o *kołodzieju Szymonie* – ofierze złoczyńcy, któremu małżonkę imieniem Urszula tenże uwiódł: Item przed koszymym na przedmieszczu kolodziejewy schimunovy zona yinyenyem vrfuła v wyodl, 1545-1554; z *Liber maleficorum*, tu zaś protokolant nie musiał być przesadnie biegły w sztuce pisania; dzisiejsi *Kołodziejowie* są wszędzie, bo liczni, ale wyraźnie preferują Południe: od Śląska po Lubelszczyznę, na Podkarpaciu – w Rzeszowie.

KOŁODZIEJCZAK (15) (2643+2525). Nazwiska takie jak to – *Kołodziejczak* – mają złożoną strukturę: najpierw jest zdrobniące, w zasadzie – odimienne: *Sob-ek*, *Szym-ek*, *Każmier-ek*, *Ant-ek*, *Tom-ek*..., potem z tego tworzy się formację patronimiczną: *Sob-(cz)ak*, *Szym-(cz)ak*, *Każmier-(cz)ak* itd.; konstrukcje odrzeczownikowe (odzawodowe) są tu rzadsze, ale – są: *Rzeźni-(cz)ak*, *Olejni-(cz)ak*, *Rataj-(cz)ak*, *Kołodziej-(cz)ak* - to najczęstsze przykłady, przy czym pozornie „odimienne” *Kołodziejczak* jest 4,5-krotnie mniej liczny od „odzawodowego” *Kołodziej-(cz)yk*; zdaje się, że istotą obu formantów było odróżnianie konstrukcji patronimicznej od konstrukcji odzawodowej: *Kołodziejczak* więc to 'syn *Kołodzieja*, *kołodziejczyk*/*Kołodziejczyk* zaś to 'czeladnik *kołodzieja*' – jak w tym oto zapisie: Ruthenici presbiteri, scilicet Iwonis colodzeyczicz, 1432; w zasadzie wielkopolskie (najmniej podkarpackie i podlaskie), a ta nierównomierność rozmieszczenia może sugeruje, że pokazana tu specjalizacja formantów dawno uległa zatarciu.

KOŁODZIEJCZYK ⁽¹³⁾ (11856+11507). Ap. *kołodziejczyk* zatem nazywał czeladnika *kołodzieja*, ale dawno (zapewne jeszcze w XVI w.) awansował do roli antroponimu, tak że nie ma pewności, że mamy tu do czynienia ze słowotwórczą konsekwencją i – w rezultacie – *Kołodziejczyk* wziął się jednak z *Kołodzieja* – posłusznie i po synowsku, choć tego typu bardzo liczne konstrukcje wskazują na odzawodowe pochodzenie: *Kowalczyk*, *Kaczmarczyk*, *Bednarczyk*, *Krawczyk*, *Młynarczyk*, *Ślusarczyk*, *Piwowarczyk*, *Rybarczyk*, *Piekarczyk*, *Mularczyk*, *Kupczyk*, *Kuśmierczyk* – by wymienić podstawy zawodowe d. gospodarki; *Kołodziejczyk* jest też b. częste (otwiera 2. setkę nazwisk polskich) i – poza podlaskim – rozsiane po kraju (w podkarpackim jednak oszczędnie).

KOŁODZIEJEK ⁽³⁾ (815+809). To późny, XVIII-wieczny konstrukt: zdrobnienie (może przerwiskowe: ze względu na mały wzrost *kołodzieja* albo marne tegoż kwalifikacje zawodowe) od *kołodziej*/*Kołodziej*; mazowiecko-wielkopolska specjalność antroponimiczna.

KOŁODZIEJSKA, -I ⁽⁴⁾ (4938+4761). Na Mazowszu mamy służebną n. m. *Kołodzieje* (*Kołodzieje*, 1571; a gdyby kto miał wątpliwości: *Kołodzieie*, 1774), może więc stąd i *Kołodziejscy*, prędzej jednak z os. *Kołodziej* ci się wzięli, bo taka natura nazw służebnych, że nie dziedzicze je zamieszkiwali, poza tym – mało tych nazw, *Kołodziejscy* zaś liczni a późno notowani (najwcześniej pod koniec XVI w., chłop tego nazwiska).

KOŁTUN ⁽³⁾ (1348+1366). Ukr. słowo *копты́й* czyli *koltun* 'włosy długie, zmierzwione i sklejone wydzieliną gruczołów łojowych, nierzadko też - wydzieliną wysiękową wskutek wszawicy lub innych chorób skóry' przyszło do nas ponoć w XVII w., choć Wawrzyniec Starnigel, rektor Akademii Zamojskiej, jeszcze w r. 1599 wysłał list do medyków padewskich list z opisem tej „choroby”, co – podobno – stało się podstawą (niechlubnej) łac. nazwy *koltuna* „plica polonica” (w rezultacie: „De plica, quam polonii gwoxdziec, roxolani koltunum vocant” – rychło, bo w 1600 r., rzecz opisał i zatytułował Hercules z Saksonii, sławny padewski klinicysta), przy czym szło tu nie tyle o samo zjawisko (znane i gdzie indziej, w tym w Niemczech i Szwajcarii), ile o jego kulturowy, zabobonny kontekst, z którego *koltuna* 'człowieka o ograniczonych horyzontach myślowych' i *kołtunerię* z *kołtuństwem* urobiono; *Koltun* – po staremu – najczęstsze w lubelskim (pow. zamojski, kraśnicki, chełmski, Lublin i pow. lubelski), trzeba zatem przyjąć, że wywodzi się ono ze zjawiska, o którym pisał Jego Magnificencja.

KOMALA ⁽²⁾ (65+76). Na tyle rzadkie, że z przypadkowego rozkładu (głównie od Radomska po Łódź) nazwiska trudno wnosić o jego etymologii i pochodzeniu: może rdzeń jest białoruski (*kom* „potrawa postna z kartofli albo grochu utartego makiem”; SW), może – ukraiński (*kom* „bryłka, gruzeł, grudka; SW); suf. -*ala* tworzy najliczniej formacje odprzymiotnikowe (*Pękała*, *Rogała*, *Głowala*, *Zębala* czy *Kosmala* - od ap. *kosmaty* lub jednak od im. *Kosma*, jak *Tomala*, *Kubala*), a wreszcie – trudno tu wykluczyć „omyłki” pisarskie (znacznie częstsze chrzanowskie *Kumala* - od 'kumać się' – czy właśnie *Kosmala* (m.in. też radomszczańskie).

KOMAR ⁽¹⁾ (2238+2226). *Komary*, jak wiadomo, są wszędzie, nawet w Arktyce, a psł. wahanie w zapisie (**komarъ* / **komarь*) nie dało w polszczyźnie formy *komarz*, co najwyżej pisano *komor*, tj. *komór*, jak w przytoczonym przez św. Mateusza porzekadle o ślepych przewodnikach, którzy odciedzają *komara*, łykając wielbłąda (Cedząc komora, vylbłada poglytayacz, Rozm), o tym (*komarze*) zaś, iako pluskwy tracić, krety rozganiać, muchy, mrówki, komory, węże, pchły y gnidy, radził M. Siennik w *Lekarstwach doświadczonych* z 1564 r (Komory wypędzisz, s kąd chcesz, gdy kminem zakurzysz ... Komorowie od czego giną), nie ma więc wątpliwości, że przezwiskowe *Komar* (jak ów warszawiak: Nicolaus Comor de Nova Ciuitate, 1437; Nicolaus Comar, de Nova Civitate Varsoviae, 1439) wskazywało na człowieka o *komarzej* naturze: może tylko skłonnego

do *przekomarzania* się z innymi (Tuwim: *Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął*), a może nawet – natręta i krwio piję; do dziś zresztą *Komarów* najwięcej w Warszawie, choć prawdziwym ich ośrodkiem są Siedlce, o których *SGKP* pisał: „Położone w równinie i nizinie, w niekorzystnych warunkach sanitarnych” (t. X, s. 497) – i już wiadomo, w czym rzecz (*Komarów* w podkarpackim najmniej ze wszystkich województw – w odróżnieniu od *komarów*).

KOMAROWSKA, -I ⁽²⁾ (267+269). Mamy co nieco „odkomarzych” toponimów: podlaskie przysiółkowe *Komarno* (Komarno, 1585) czy lubelskie *Komarów* (Komarow, Komorow, 1435), a i niektóre *Komorowo*, *Komorów* też stąd, wedle dawnej pisowni apelatywu, zatem jest i skąd *Komarowskich* wywodzić, choć ci do dziś niezbyt liczni, a w źródłach też rzadko notowani: *Coram Comarowsky*, 1443; podlasko-lubelskie nazwisko – po staremu.

KOMARUK ⁽²⁾ (9+9). *Wschodniosłow. komap* (ukr.), *kamap* (błr.) niewiele się różni od pol. *komar*, tu zaś (w *Komaruk*) ap. ma – także *wschodniosłow.* – patronimiczny suf. -uk ‘syn *Komara*’, co, zważywszy na skromną liczbę nosicieli, sugeruje, że to nie dawna adaptacja, a zupełnie świeży sąsiedzki nabytek (rozlokowany w Łańcuckim lub we Wrocławiu).

KOMENDA ⁽³⁾ (919+877). Ap. *komenda* notuje już słownik Knapusza (1643), co zrozumiałe, bo czasy pełne *komend* i *komendantów*, a *Thesaurus* polsko-łacińsko-grecki, słowo zaś wzięte z łac. *commendare* ‘nakazywać, polecać’; w roli antroponimu raczej przezwiskowe nawet wtedy, kiedy nazywa ‘zalotnika’ albo ‘družbę weselnego’ (*SW*), co pewnie z *rekomendacji* pochodzi; nazwisko dziś krakowskie, także śląskie, pomorskie i lubuskie, co sugeruje możliwy związek z tamtejszymi *komandoriami* joannitów i tytułem *komendara*, *komendera*, *komendora*, jego dobrami i konfliktami (Iaco comendor ne poslal swego luda po Janowo drzewo, 1399; Potrek gechal ... na comenderowa dziedzina gwałtem, 1403; Comendator sancti Johannis extra muros Poznanie ducit testes ... ysze comendor ne saszedl Nicolao ... drogy samoczwarth, 1419 etc.).

KOMENDA-ZELIK ⁽¹⁾

KOMISARZ ⁽⁴⁾ (160+152). Łac. *commissarius* ‘pełnomocnik, zastępca’ wskazuje na prerogatywny charakter tytułu: *komisarz* ma władcze uprawnienia, ale – per procura i na podstawie oraz w zakresie udzielonego pełnomocnictwa: Item sacznnek [oszacowanie] thowaru kradzionego panowie Comissarze thak posthanowili szwoły panow stharosth, ale w *SW* mamy już *komisarza* ekonomicznego, leśnego, policyjnego, włościńskiego; k. sądowego i powiatowego; także „zawiadowcę dobr czyich, rządcę, administratora”, wreszcie „ekonomą” – wszystkich za urzędników mieć należy, stąd i nazwisko niczym tytuł; dziś – jasielskie i po części podkarpackiego rozrzucone.

KOMOREK ⁽²⁾ (759+741). Z *komarem* jest kłopot także językoznawczy: współczesna rekonstrukcja psł. *komarъ/*komarъ (*WSJP*) pokazuje formę jak dzisiejsza (z wyjątkiem je-rów), *NAp* (2000) nieco inaczej: „psł. *komarъ (forma komorъ wtórna)”, no ale w stp. konsekwentnie *komor* (*Komor culex*, 1472; Cedzacz komora, vyełbląda poglytayacz, *Rozm*) i podobnie w *SSNO*: od najstarszego zapisu: Stari Biskupici cum his ... Comor, Sdomir (1136), po najmłodszy: Nobilem Johannem, filium Comor de Repky ... de armis Ostoye (1494), choć mamy tam pierwsze świadectwo odmiennej pisowni – *Komar*: Nicolaus Comar, 1439 (może to wpływ czeskiego komár albo ukr. komap?); patronimicznie zdrobniałe *Komor-ek* (mazowiecko-śląskie, podobnie jak *Komor* czy *Komór*) ma podobną historię: Per preconem Komorek (1476); Pyotrek Komorek, cmetho de Crowodrza (1470-80) obok Nicolaus Comarek de Zagorze (1454); zatem niewielki *komarek*, a nie *komora* (z łac. *camara*, *camera* ‘sklepienie’) z *podkomorzym*, *komornikiem* i (dość rzadkim) *Komora* tu się kryje.

KOMOROWSKA, -I (*) (6653+6290). 298. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, ale bo też sporo mamy „komorowskich” n. m., w tym *Komorowo* (25) i *Komorów* (19) z przymiotnikiem odmiejscowym *komorowski* – jak samo nazwisko, notowane jeszcze w XIV w. Testis ... Voczech Komorofszky, 1393; Gregorius Comorowski, 1399; Diuissius Comorowski prope Tharnow 1402 i liczne dalsze, jak te potwierdzające pochodzenie odmiejscowe: Jagnieszka Komorowska ... Jagnieszka de Komorowo, 1400; Nobilis Zuzanna Komorowska, relictā olim Bronysch Czenynsky ... in villis Comorowo et Czyeninno, 1497; ten ostatni zapis wskazuje na wlkp. linię *Komorowskich* (bo były też inne: K. pieczętowali się aż 9 herbami), a trafiali się pośród nich ubodzy choć mądry żacy (Ingeniosus Petrus Comorowsky, studens de bursa pauperum, 1469); dziś to nazwisko mazowieckie (Nicolao Komorowsky, iudice Czychonoviensi, 1497), kujawskie, wielkopolskie... śląskie i małopolskie (Zywyecz ... cuius haeres Petrus Komorowsky de domo Cliffordum, 1470-80), najmniej zaś podkarpackie i opolskie.

KOMPLIKOWICZ (5) (7+4). Czy wzięte z fr. compliquer ‘komplikować’, potwierdzone dopiero w SW (wcześniej, bo w SWil *komplikacja* „zawikłanie, poplątanie, zbieg różnych okoliczności”, ale całość i tak z łac. *complicare*) patronuje rzadkim *Komplikowiczom*? „Synom” **Komplika*, **Kompliki*? Tych nie ma we współczesnym zasobie nazwisk, nie ma też innych derywatów, które by można z *complicare* łączyć (także w SSNO), pozostaje zatem przyjąć, że to tutejszy wynalazek z okresu, kiedy przymusowo rejestrowano nazwiska, podobny do *Tutumkiewicz*, które też tu słyszałem w roli wymyślnego nazwiska (ktoś się zartobliwie tak przedstawił); choć może jakie racjonalne przesłanki za *Komplikowicz* stoją: *komplikować* „wikłać, zaciemniać zbyt wielu szczegółami, względami, gmatwać, plątać utrudniać” (SW) wyraziście rysuje sprawcę takich okoliczności, co prowadzi do konkluzji, że to może nieliteracki przykład nazwiska „znaczącego”⁴.

KONASZEWSKA, -I (6) (177+175). Nie tak częste, jak rozrzucone po kraju, choć zasadniczo – chyba moniecko-radzyńskie, czyli podlaskie, co wskazuje na wschodniosłow. pochodzenie (jak Petro *Konaszewicz*-Sahajdaczny, hetman Kozaków); o *Konaszówce* w „pow. czernichowskim” pisze SGKP XIV, 243: „Do znaczniejszych zaś osad należały tu: Konaszówka niżej m. Borzny, u spływu rz. Borzny z Doczą”); miechowska wieś *Konaszówka*, to – jak wskazują dawne zapisy (Msczisko de Kunassouaues, 1381; de Kunassoua uilla, 1381) – w rzeczywistości *Kunaszówka*, od *Kunasz*, *Kunrat*, *Kunat* < *Konrad*; raczej zatem to nie kwestia ortografii a odmienne pochodzenie *Konaszewskich* (może od im. papieża *Konona*, wśród imion białoruskich *Конан*) i *Konarzewskich*.

KONC (4) (113+112). Śląsko-pomorskie, urobione od niem. skrótu im. *Konrad*, to z d. germ. *Cuonard* > *Kunz* > *Kunc* (Kuncz Kreppil, 1394; Kuncz faber, 1398; biecki zapis) i w innych stp. wariantach: *Kunco*, *Kinc*, *Konc*, *Konc-o* (Conczo, carnifex, 1373); presente ... scabino Conczone dicto de Gerosshin, 1311), także – w derywatach: *Kun*, *Kunce*, *Kunca*, *Konca*, *Kinaca*, *Kunat*, czy wreszcie (najpóźniejsze, XVI-wieczne) *Kuncewicz*.

KONDEJA (9) (103+111). Pomimo brzmieniowego podobieństwa (*de Condé*) *Kondejowie* to jednak nie boczna gałąź *Kondeuszów*, bocznej linii franc. *Burbonów*, a zupełnie inaczej: kiedyś przezwani gw. apelatywem *konda*, *kunda* ‘hultaj; włóczęga’ (MSGP) lub może –z pogadliwie o psie: *kundys* („takież woł ryczy iako y krowa albo thakże ogarz szczeka iako y kundys” – Rej), *kondel* („z patrona robi się kondel” – Mickiewicz); co nieco takich konstrukcji mamy: *Kondas*, *Kondel*, *Kondej* czy *Kondeja*; to zaś mazowieckie.

⁴ Por. takie w lit. sowizdrzalskiej, S. Grzeszczuk, *Nazewnictwo sowizrzalskie*, Kraków 1966; S. Reczek, *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*, Pam. Lit. t. XLIV 1953, z. 3-4, czy J. Zaleskiego, *Nazwiska znaczące w utworach Aleksandra Fredry*, 1976).

KONDRAT ⁽⁶⁾ (1056+1052). Odimienni *Kondratowie* żyją w „pasiewschodnim” Rzeczypospolitej: od Mazur po Podkarpacie, z kulminacją w wojew. podlaskim, tam też mamy ich potomków językowych: błrs. *Kondratiuków* i rodzimych *Kondratowiczów*; dwukrotnie mniej liczni *Konradowie* są bardziej „zachodni”: Mazowsze, Kujawy, Wielkopolska, Śląsk i Pomorze – to ich terytorium, a możliwe, że nic prócz podobieństwa fonetycznego obu imion nie łączy: *Konrad* to niem. *Cuonrad*, *Kondrat* zaś powtarza scs. imię *Kondrat* (*Кондратъ*), *Kondratij* (*Кондратиѹ*); możliwe wreszcie, że to hybryda obu imion; tę wschodnią proveniencję *Kondrata* potwierdzają i zapisy źródłowe: Pakasławoj ... rek-szou Kondratowi ... stwori Kondratъs nimi mirъ, 1228-29, a mowa o księciu *Konradzie*; Pan Kondratъ, 1454, zapis wilnieński.

KONECKA, -I ⁽¹⁾ (967+932). Bardzo stara świętokrzyska wieś, od XVIII w. miasto, *Końskie* (in *Konski*, 1145; *Konske*, 1218; de *Conske*, 1307), tak nazwane, bo *konie* tam hodowano, ma przymiotnik *konecki*, podobnie jak opoczyńska wieś *Małe Końskie* (*Konyszkye*, 1470-80; *Konskye*, 1511-23) – mają przymiotnik *konecki*, co wyjaśnia odmienną formę nazwiska *Koneccy*, a choć *Końskie* było własnością wprawdzie Odrowążów, później zaś Małachowskich, heraldycy wśród kilkunastu rodów pieczętujących się herbem Odrowąż wymieniają i *Koneckich*, w zapisach źródłowych notowanych od XVI w. (także jako *Konieccy*, *Kunieccy* – podobnie jak *Koniowie* i *Kuniowie*).

KONECZNA -Y ⁽²⁾ (212+41+245). Nie wiem, który *koniec* (z psł. *копьсь) jest najważniejszy i przesądający, choć mogłoby się wydawać, że właśnie *koniec końców* ostatecznie i nieodwołalnie mieści w sobie wszystkie możliwe *końce*: i *początek końca*, i *koniec pieśni*, i owe *dwa końce kija*, i nawet *koniec świata* pospół z *drugim końcem świata* i *końcem tego dobrego*; w tym szeregu niepoślednie miejsce zajmuje też *koniec*, który nazywa „miejsce, za którym tego, o czym mowa, nie ma” (*WSJP*): *koniec pola*, *koniec dziedziny*, *koniec wsi* – z takich *końców* powstały toponimy i antroponimy znane (*Konieczpol*, *Konieczpolscy*) imniej znane, jak gorlicka wieś *Konieczna* (*Konieczna*, 1581, *Konieczne*, 1680) i nazwisko równe tej nazwie, bo wśród stp. znaczeń przymiotnikowych z podstawą *koniec* topograficzne *konieczny*, *konieczni* ‘będący na końcu’ może motywować wspomniane toponimy i antroponimy: *Konieczny*, *Skonieczny* ‘ktoś z końca wsi’: *Petro dicto Koneczni*, 1408; *Andreas Cwathonowsky obligavit Petro Coneczny mansum agri*, 1425 – wszystkie tutejsze, w aktach goleskich; *Iuratus ... Stanislaus Konyeczny ... in villa Lubcza ... laborioso Stanislao Konyeczny*, 1487 – podobnie); ale jest jeszcze stp. ap. *koniecznik* ‘ktoś związany sąsiedztwem lub przyjaźnią’ (*Affinis conyecznyk vel amicus*, 1437) – może więc i stąd *Konieczny/Koneczny*? To drugie – środkowowschodnie (lubelskie, kraśnickie), świętokrzyskie i mazowieckie.

KONEFAŁ ⁽²⁷⁾ (1301+1294). Kolbuszowsko-tarnobrzесьkie (jak *Koniarz*), ze śląską i pomorską migracją, i też „końskie”, choć na inny sposób niż u Gogola w „Końskim nazwisku”; tam – *Owsianko*); *SW* notuje ap. *konefał/konifał*, tj. *konował*, *konofał* „lekarz zwierząt, szczeg. koni; weterynarz”, wskazując nawet na rangę i stanowisko w wojsku: *konował sztabowy*; jednak już wtedy *konowałem* nazywano też „człowieka bez nauki, partacza leczącego bydło i konie, a najczęściej w tej roli – kowal”, stąd zaś i „lekarz zły, nieludzki” (*SW*); podobno wzięliśmy słowo z ukr. *коноваль* ‘ten, który konie (ogierzy) *wałaszył*, ale czas. dużo starszy i niemiecki z pochodzenia: *Pro medicinis equorum domini regis, videlicet biscupes et valach*, 1393; *Equos castratus al. valachi* 1430); doprawdy, dużo pogardy mieści w sobie *konował* – lekarz, na szczęście *konefał/Konefał* już nie tak łatwo z *konowałem* skojarzyć.

KONIARZ ⁽¹⁾ (246+252). Rozproszone: w pow. wadowickim, kolbuszowskim, puławskim i po drugiej stronie Wisły; pierwotnie niewątpliwie służebne: „*Koniusz et koniarz*”

- w gdańskim słowniku z 1596, czyli może po prostu 'stajenny od koni' (także: *koniuch*, *koniuszy*; tego nie mylić z obowiązkami i godnością *koniuszego wielkiego koronnego* bądź *litewskiego*, czy nawet - *podkoniuszych*: „Krol I. M. patrząc na nie [konie fryzyjskie] z okna, radził sie s panem Koniuszym a s panem Obożnym, czoby za rząd [uprząż] dać na nie miał” – pisał Górnicki), choć ta godnościowość późniejsza (XVII i XVIII-wieczna); po wiekach, w *SW* mamy współczesne znaczenie „ten, co lubi konie”, tj. zna się na koniach, hoduje je z miłością i oddaniem (por. *WSJP*); ale - i kilka dalszych: „handlarz koni” czy „złodziej koni”; w którym ze znaczeń *Koniarzem* (w XVII w.) kogoś przezwano i doń to przylgnęło – nie sposób rozstrzygnąć, choć intuicja podpowiada, że z miłośnika koni *Koniarz* się wzięło – na wzór *psiarza* i *kociary*.

KONICA (26) (32+31). Rzadkie, a niemal w polowie tutejsze, urobione od stp. ap. *konica* 'stajnia dla koni' (Ten con wedzon do Marczinowa domo i stal v nego w coniczi, 1386; Konicza equistarium, ok. 1455); ciekawe, że nie mamy podobnych konstrukcji dla innych zwierząt (*wolica* to jednak nie 'stajnia dla wołów'), co można uznać za dowód szczególnego statusu *konica*; ale nie wiem, czy *konica*/*Konica* nie jest przykładem homonimii, bo równie dobrze można *Konicę* wywodzić od stp. ap. *koniec*, *końc*, skoro ten, zwłaszcza w nieformalnej toponimii, był w powszechnym użyciu (Ot tego copcza do drugiego copcza, czosz leszy concz ogroda, pana Sandzywogewa lanca y szemya, 1428; Nicolaus dedit ... superficies agrorum al. coyncze, quas deberet piscina perfundere, 1488) – co z czasem sformalizowało się w licznych n. miejscowych (*Koniec*, *Końce* – kilkadziesiąt n. części wsi).

KONIECZKO (9) (794+775). Na Kujawach i Mazowszu, także w Wielkopolsce i na Śląsku mamy dziś nazwisko *Koniec* (notowane od XVII w.), w wielkopolskim i śląskim – *Konieczek* (XVI w.), od Śląska zaś po pld. Podkarpacie – „wschodnie” i podobnie patronimiczne *Konieczko* (Conyeczek kmetho de Vapowcze, 1474; Laboriosus Szenko Konyeczko ... suburbanus Premisliensis pos Schan, 1477); *Koniec* *ISNP* wywodzi od ap. *koniec* w abstrakcyjnym znaczeniu 'śmierć, kres' lub od im. *Konrad*, sądzą jednak, że to wariant *Koniecznego* 'człowieka z końca wsi'.

KONIECZKOWSKA, -I (1) (78+84). *Konieczkowscy* żyją dziś albo w tarnowskim, albo w strzyżowskim (nie licząc drobnych grup migrantów), co dowodzi, że ich związek językowy z *Konieczko* ma też wsparcie terytorialne; niemniej właśnie w pow. strzyżowskim jest wieś *Konieczkowa* (Konyeczkowa, 1508; Konieczkowa, 1581) i to ta dzierzawcza nazwa ('wieś *Konieczki*') stanowi bezpośrednią podstawę nazwiska – niezbyt częstego.

KONIECZNA (24) (12102+0), **KONIECZNY** (65) (2456+14220). Abstrakcyjną kategorię *konieczny* znała już prasłowiańszczyzna (*konьчьнь 'końcowy, ostateczny', *WSJP*), ale, jak stąd wynika, nie była to jeszcze *konieczność* Kantowska; raczej – miejsce w przestrzeni, coś leżącego na *końcu* wsi (osady) albo czasu („w konieczne godziny” mowa o umieraniu), także (nieco tautologiczna, niczym „oczywista oczywistość” autorstwa rzekomego inteligenta⁵ z Żoliborza) *konieczna konieczność* (gwałtownyca ... conyeczyne conyeczna mąnka, *Sul*) i jeszcze kilku innych znaczeń, spośród których topograficzny kontekst wydaje się najwłaściwszy, kiedy mowa o przezwisku człowieka; a w zapisach źródłowych sądu goleszowskiego mamy nawet ślad tutejszych *Koniecznych*: Petro dicto Koneczni, 1408; Andreas Cwathonowsky obligauit Petro Coneczny ... mansum agri, 1425; Stanislaus Konyeczny ... in villa Lubcza ... laborioso Stanislao Konyeczny, 1487;

⁵ Definicję inteligencji dał Stefan Żeromski: inteligent to człowiek zdolny do moralnej diagnozy rzeczywistości i z tej podstawy wyprowadzający dyrektywy postępowania – w pierwszym rzędzie: dla siebie. Niektórzy twierdzą, że to archaiczna literatura, dziś czytelniczo martwa. Ale tenrygoryzm martwy nie jest. Jest właśnie tak, jak to ukazał Żeromski (także Conrad, Camus...) Alternatywą są autonominacji inteligencji – tyleż odrażający, ile żałośni. Nawet język im nie służy i ich zdradza.

to ok. 25-23 pokolenia wstecz); współcześni *Konieczni* jednak żyją nie tylko wśród nas, znacznie więcej ich nawet w Wielkopolsce, na Śląsku i w wojew. małopolskim, bo to 91. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (spokrewnione językowo z historycznym *Konieczpolski*), zresztą mamy też ponad pół setki toponimów *Koniec* (w tym dwa – w nie-dalekiej wsi *Zalasowa*, już w tarnowskim) i mnóstwo innych nazywających końcówą, odległą cz. wsi (*Kąt, Kąty, Zakęcie* ...).

KONIECZNA-PIETRUCHA ⁽¹⁾, KONIECZNY-RUDA ⁽¹⁾

KONIK ⁽²⁾ (1531+1499). Wielu i od dawna znaliśmy *Koników*, także z gw. ścieśnieniem -o-: *Kuników* (Testes Johannis Konik ... Iaco tho zastawono Konikowu oczczu, 1407; Iohanni Konyk, concivi Poznaniensi, 1465; Braseator ... Konik, 1469; Kmethonem ... Nicolaum Konyk, 1473; Hannos Kunik, textor, 1375), będących – strukturalnie – patronimicznym zdrobnieniem od *Koń*, co prowadzi do pytania o związek skojarzeniowy *konia* z *Koniem* i *Konikiem* – pytania niedorzecznego w istocie, bo wystarczy zważyć na *końskie* frazeologizmy (*koń by się uśmieł, koń trojański, czarny koń, (z)robić kogo w konia, ty stary koniu!, jak tyse konie, (nie) kopać się z koniem, (można) z kim kraść konie ... końska kuracja, końskie zaloty, końskie zdrowie* ...), bo to językowa metafizyka (*koń ma wielki łeb, niech ... to rozgryzie, a przy tej okazji w zęby koniowi zaglądać nie będziemy*); *Konik* zatem to może patronimik od *Konia*, a może *Koń* potraktowane z uczuciem (pamiętacie z „Pana Tadeusza”: „nutę żalonną tej sławnej piosenki: O żołnierzu tułacz, który borem, lasem Idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem, Na koniec pada u nóg konika wier-nego, A konik nogą grzebie mogiłę dla niego”?) lub na odwrót: człek skojarzony z d. narzędziem tortur (Koniki [z] żelaza albo miedziane naczynia dęte, na które złoczyńce wsadziwszy, po vlicach wodzą, a wewnątrz węgle, które kat miechem rozdyma, 1600) czy jeszcze z przyczyny rozmaitych innych *koników*; dziś nazwisko dość równomiernie rozprowadzone po kraju (najliczniejsze w małopolskim, śląskim, podkarpackim, wielko-polskim i mazowieckim).

KONIOR ⁽⁴⁾ (1448+1386). Obecność psł. *koń jest tu (w nazwisku) pewna, choć najstarsze zapisy o *koniu* wiążą się raczej z brakiem tegoż (wskutek kradzieży lub zaboru): Czso Krziwosandowi vkradzoni kone, 1386; Czso Potrek Paszkoui kone pobral, 1387; Jaco ... lud otbil ... Andrzegeui kone, 1387; Jaco ... Petr vzøl Pauloui kon, 1391, etc. (zdumiewa ilość podobnych zapisów w *SStp!*), co skądinąd nie dziwi, skoro *koń* był drogi, a nawet bardzo drogi (Czom stal roki na Derska o kon, ten stal za szecznaszcze gziwen, 1393; pewnie powód przesadził z wartością konia, ale, licząc w groszach praskich, zwierzę było warte tyle co 4 łany); mamy przeto sporo „końskich nazwisk” (bardziej „końskich” od tego, o którym mowa w opow. A. Czechowa: *Owsianko*): podkarpackie *Koń*, mazow. *Koniarczyk*, młp. *Koniarz*, młp.-śl.- podkarp. *Konik*, wlkp. *Koniarek*, podl. *Koniuch* ... oraz południowośląskie lub podkarpackie *Konior*, nazywające ‘stajennego (koniuszego)’, *ko-niucha* (pastucha koni) albo *koniarza* (‘handlującego końmi’ lub ‘miłośnika, hodowcę koni’) (to już rozróżnienie wg SW); w którym z tych znaczeń występuje niżańsko-leżaj-skie *Konior* (wraz z dość rzadszym rzeszowskim *Kunior*), trudno przesądzać, ale, zwa-żywszy na również niżańsko-leżajsko-rzeszowskie *Koń* (oraz rzeszowskie *Kuń*), można przyjąć domysł, że to nazwisko nie odzawodowe, a niechętny, przezwiskowy derywat tamtejszego *Konia*, *Kunia*; *Konior* notowane od XVII w. (*AntrP*).

KONONOWICZ ⁽⁵⁾ (311+291). Prawosławne imię *Konon* (z gr. σκόννη ‘kurz, pył’ jako atrybut pielgrzyma i misjonarza), notowane od XV w. (Hacz et Conon et Semion vendiderunt partem orti Wolczkoni, 1425; przemyski zapis; Iwan Semenowicz resignavit Conono domum in platea Lemburgensi, 1422, zapis lwowski), jest podstawą patronimicznego *Kononowicz*, notowanego od XVI w. (Sawka Kononowicz, 1563; *NBrań*), a co w tym

wszystkim charakterystyczne: że oto i współcześni *Konowie* (Na Dolnym Śląsku, na Pomorzu i w wielkopolskim), a zwłaszcza *Kononowiczowie* (ci głównie w lubuskim i na Pomorzu) przybyli tam „zza Buga”, gnani przez historię (historia też porwała Krzysztofa *Kononowicza* - niedoszęłego prezydenta RP, pośła, prezesa i - równie niedoszęłego piastuna innych stanowisk).

KONRAD (22) (496+475). Pamiętam ze szkoły podstawowej ks. mazowieckiego *Konrada*, który Krzyżaków nam sprowadził (w r. 1226), co w ówczesnej szkolnej interpretacji równało się niemal ze zbrodnią Kainową, a i samo imię z niem. *Cuonard* ... coś więc tu jeszcze dodać; niemniej niejednen *Konrad*, *Konrat*, *Kondrat*, *Kundrat*, *Kunard* między przodkami żył wcześniej, wówczas i później: *Konrad* biskup, książę, mistrz piekarski, szewc czy prosty kmieć: *Conrado episcopo*, 1145; *Coram Conrado*, duce Mazouie, 1206; *Conradus* ... dux Cracouie, Mazouie, Sudomirie et Lucicie, 1231; *Presente* ... *Cunrado*, magistro pistorum, 1283; *Conrad der Dritte* ... herzog in Slesia, herre czur Kosil, 1403; *Cunradus sutor*, 1393; *Cum kmethone* ... in villa ... Hosshowycze ... videlicet *Kundrad* alias *Drobysh*, 1469...; dziś imię wraca, zdaje się, do łask, a jako nazwisko (ok. 7 tys. na liście frekwencyjnej) też przecież do rzadkich nie należy; trzeba też zauważyć, że, jak wieki temu, i dziś rodzinnych *Konradów* trzeba szukać na Mazowszu, na Kujawach i Pomorzu, na Śląsku i w Wielkopolsce, przede wszystkim zaś w Toruniu.

KONRAD-GRZYB (1)

KONSTANTYNOWICZ (3) (278+242). Nie mamy *Konstanty* (choć to niedalekie – sądeckie, z tamtejszym z moim prof. *Konstantym*, byłem „cichociemnym”), mamy (nieliczne) patronimiczne *Konstantynowicz*, którego z kolei unikała dawna antroponimia, preferując opisowe „syn *Konstantyna*” (*Testis* ... *Jaroslauus*, *filius Constantini*, 1256), a przecież znała fem. *Konstantynowa* (*Constatntinowa Dorothea*, *ciuissa Premisliensis*, 1443; tu zresztą też „syn *Konstantynowej*” a nie *Konstantynowicz*: *Nicolaus filius Constantinovey*, 1444); przemyscy mieszczenie – matka z synem – odpowiadają dzisiejszej „wschodniej” lokacji *Konstantynowiczów*: od Mazur, wschodniego Mazowsza z Podlasiem po Zamość i Jarosław, ale bo też *Konstantyn* to imię przede wszystkim cesarzy bizantyjskich, poczynając od *K. Wielkiego*, wprowadzie cesarza rzymskiego, ale świętego tylko wschodniego Kościoła.

KONSUR (20) (105+95). Podkarpackie (strzyżowskie, także dębickie i kolbuszowskie); *ISNP* łączy je z łac. średniowiecznym terminem *consors* ‘wspólnik, współuczestnik’, w tym ‘współmałżonek (zwykle: żona)’, a także „zgodny z czymś”; jakiś materiał na przewiskowy antroponim tu jest: ironicznie zastosowany łac. leksem z jego znaczeniem pomiędzy współnikiem, małżonką a zgodnością (w *AntrP*: *Kąsiur*, choć to niepewne: może od *kąsać*?).

KONTEK (1) (389+372). Łańcuckie (z uwzględnieniem sąsiednich powiatów); może, jak chce *ISNP*, od ap. *kątek* (jak *zakątek*) lub os. *Kąt* (w zapisach może *Kont/Kant*), bo mamy (śląskie) *Kontny* i kujawskie *Kontowicz* (tam też nieco *Kontnych*), ale może to w jakim związku z odnotowanym *Konternicht*: *Presente discreto viro* .. *Stanislao Conternicht de Scarbimiria* ... *notario publico*, 1426 – wyraźnie odniemiecki przeszczep (figuruje wśród poręczających papieski pozew (per procura wniesiony przez Eliasza, dziekana kolegiaty sandomierskiej) przeciw mieszczenom lwowskim – Janowi Tłumaczowi, Jerzemu Gebłowi i Klemesowi Spytalskiemu – za poturbowanie Marka, s. Macieja z Kościana, kleryka diecezji poznańskiej).

KONTRABECKA, -I (36) (26+31). Rzadkie, dębicko-ropczyckie (i, zdaje się, nigdzie indziej w kraju; co innego – w USA); bez wglądu w ks. metr. (lub inne zapisy źródłowe) trudno

wskazać etymologię, ale trzeba zauważyć, że w SW złożonych leksemów z członem kontr(a)- dużo więcej niż w dzisiejszych słownikach, a mamy tam (w SW) m.in. *kontrabadowy*, *kontrabandziarz/kontrabańczyarz* i podobne, ponadto – czas. *beczeć*, *bęczeć*, *bekać*, *bękać* -'o głosach zwierzęcych' (i nie tylko zwierzęcych, por. n. m. *Bączal Górny* i *Dolny*, *Bączatka*). Nie wykluczam także odniem. *Benc*, *Benz* widocznych w dwuczłonowych nazwach osobowych.

KONYS ⁽⁵⁾ (121+137). Wielkopolskie (z tej części, której gwary nie mazurzą), mało zatem prawdopodobne, że od gw. hipokoryst. *konyszek*, *konyszki* 'konik, koniki' (SW), prędzej już od *Konrad* (jak *Bartys*, *Jędryś* i podobne) albo może to skrót *konwisarza* (Honesti Margaretha Helcznarowna consors Nicolai convissar, 1498, ten także w roli n. os. choć nie bez kłopotów w pisowni (Sigismundus Kongisser de Stradomya ... Sigismundus Konkaser, 1421; Presente ... Iohanne Convissar, vicario, 1486), może – z *konus*, z łac. *conus* 'stożek; wierzchołek hełmu' (SŁP)?

KOŃ ⁽⁴⁾ (326+371). Psł. *koń – prócz polszczyzny – zachowało się w większości języków słowiańskich (ukr. кiнь, brs. конь, cz. kůň, sł. kôň, słow. konj) może z racji znaczenia desygnatu – nieporównanie większego dawniej niż dziś, bo to i nieodłączna część wyposażenia średniowiecznego rycerza, i podstawowa forma napędu w średniowiecznej komunikacji, i – może głównie – wartość materialna ze skutkami w formie czynów zabronionych, toteż najdawniejsze zapisy źródłowe z koniem dotyczy wyłącznie tego, kto komu ukradł (albo nie ukradł) konia i ile ten był wart (Mikolay ... dwa kone ne wszøl, 1404; Ne wszal Woczechowa quona tedi, kedi szo s quona swalil, 1405; Yaco mne wynowath Adam polsosti... grossi za... trzi coni, 1413 ...) albo tego, co z użyciem *konia* można drugiemu uczynić (Iacom ya Potra ne deptal conem, 1406); nizańsko-kolbuszowsko-rzeszowskie *Koń* to niewątpliwie przezwisko, ale czy ono wzięło się ze *starego konia*, z *łysego* albo z *czarnego konia*, czy z lojalności owego człowieka tak wielkiej, że *można* z nim *konie kraść*, a może z żarłoczności tamtego znów tak wielkiej, że ów *zjadłby konia z kopytami* – nie wiemy, choć sądzę, że zdecydowała tu jakaś *końska* cecha widoczna u człowieka – tak jak tę widać w *końskim ogonie*, *końskiej dawce*, *końskim zdrowiu*, *końskich zalotach*, *zębach*; możliwe też, że *Koń* wzięło się stąd, skąd i n. m. *Końskie* (in Konski, 1145; Konske, 1218; to miasto), a zwłaszcza (z racji podkarpackiej bliskości) wieś w brzozowskim (in Canskym, 1424; Conyeskye, 1470, Conskye, 1480), bo ich nazwy *NMP* uznaje za służebne, wskazujące na miejsca hodowli *koni* (bądź targów); samo przezwisko też dawne: lesconi Coyn, 1335-1342; Andreas dictus Kon, 1387 (włkp.); Micossius Con, 1391 (łęcz.); Johannes Kon, 1470-80 (sand.).

KOPACZ ⁽¹⁶⁶⁾ (3559+3515). Psł. *kopati nazywało czynność 'rycia, grzebania w ziemi', a tę można było wykonywać zarówno narzędziem, jak i kończyną, stąd *kopać* (wtórnie chyba) nazywa też 'uderzanie nogą, kopytem'; *kopano* więc przede wszystkim w ziemi (jako i dziś ludzie to czynią), **w różnym celu i na różne sposoby**: Yaco xandza Mirosscowy ludze ne copaly roua na Cesslach glambye, nysly yaco copan ot trzydziysczy lath, 1422; Glinø copal mimo tridziesci lat 1411; Jakom ya ne rambil ani kopal [karczował] Wszebrowe dziedzine, w yego dzirzawe, 1423 itd; z *kopania* zaś wziął się ten, kto to czynił (poniekąd zawodowo) - *kopacz* 'robotnik, który *kopie* w ziemi': Copaczom de fundamento terram proicientibus III 1/2 scotos (1408), a szczególną formą wykonywania tego zajęcia było grabarzowanie – grzebanie zmarłych (*kopacz* było rodzime, *grabarz* – odniemieckie): *Kopacz* vel *grabarz*, ok 1500; mamy nawet wsie służebne o nazwie *Kopacz* (pod Złotoryją, gdzie wszak złoto *kopano*: villa dicta Kopatz, 1292); stąd i osobowe *Kopacz* też stare: Coram ... domino ... Wolfhardo Kopacz ... milite nostro [Bolka, księcia śląskiego], 1293; Nicolaus Kopacz de Pirocicz 1386; Boczanek debet literam ... erga Copaczonissam et filios eius, 1393 – odzawodowe, choć nie wiemy, którym ze

znaczeń człowieka mianowano; dziś najliczniejsze w podkarpackim (mielecki, dębicki), w świętokrzyskim, śląskim, mazowieckim, dużo rzadsze w wielkopolskim, na Warmii czy w opolskim, jednak nie dlatego, że tam mniej *kopano*.

KOPACZ-JĘDRZEJCZYK (1)

KOPACZYŃSKA, -I (1) (203+212). Nie brakuje n. m. tworzonych od os. *Kopacz*, także – od ap. *kopać*, wśród tych drugich mamy na Mazowszu wieś *Kopaczyska* (nazwa topograficzna: *kopaczyska* jak *karczowiska*; notowaną jednak dopiero pod koniec XVIII w.: *Kopaczyska*, 1783, podobnie jak *Kopaczyński*); tę można by od biedy uznać za podstawę nazwiska, tyle że *Kopaczyńskich* na Mazowszu ledwie coś około tuzina (ale mamy tam zapis: *Domina de Dmossino, relicta subcamerarii olim Mazovie Kopaczkonis*, 1388; czyli wdowa po *Kopaczku*), bo ci raczej w dolnośląskim i lubuskim siedzą – może nawet od wieków, skoro tam właśnie mamy starą wieś *Kopacz* (*villa dicta Kopatz*, 1293).

KOPALA (129) (380+380). Małopolski dialektyzm *kopala* 'grabarz' (*Kartoteka* XVII w.), zatem dębicko-ropczyccy *Kopalowie* (połowa krajowej populacji) pewnie temu zajęciu miało zawdzięczać (jeżeli z mazowieckich osiedleńców się wywodzą, to – karczunkowi w puszczy), śląscy zaś *Kopalowie* (tam roproszeni) – może jeszcze innemu znaczeniu łac. *fossor* 'górnik': *Martinus gornik resignavit domum, in tergo Andree Lis transeundo ad preconem in sinistra manu situatum*, 1422.

KOPAŁA (2) (339+358). Tarnobrzesko-stalowowolski wariant *Kopali* (*Kop-ala*); ten z suf. *-ala*; terytorialnie też bardziej rozproszone: w świętokrzyskim *Kopałowie* też żyją (aż po Warszawę) i na Dolnym Śląsku – nie wiadomo: autochtoni czy powojenni migranci?; w zapisach od XVIII w., podobnie jak *Kopalowie*.

KOPAŃSKA, -I (4) (1234+1240). Stare mazowieckie wsie *Kopana* (*Copana*, 1420) i druga o tej samej nazwie (*de Copane*, 1419, *de Coppana*, 1426) mogą stanowić imiesłowową (inaczej klasyfikując: także topograficzną) podstawę nazwiska *Kopańskich*, zwłaszcza że ci do dziś najliczniejsi w warmińsko-mazurskim i mazowieckim; notowani od XVI w. (*AntrP*).

KOPCIŃSKA, -I (5) (725+687). Mazowieckie przede wszystkim, ale czy odmiejscowe, jak chce *ISNP*; wszak nie ma *Kopcin*, *Kopcina*, *Kopcinów*, są zaś *Kopce* (podstawa wg *ISNP*: w podlaskim, lubelskim, tyle że późne), są też *Kopcie*, w tym zaginiona mazow. *Copcze*, 1470-80, którą i od os. *Kopeć*, i od ap. *kopiec*, *kopce* można wywodzić – i to jest najpewniejsza podstawa *Kopcińskich*, w źródłach notowanych od XVII w. (*AntrP*).

KOPCZYŃSKA, -I (4) (4327+4209). Też w pierwszym rzędzie mazowieckie, ale skoro liczniejsze od *Kopciński* – także kujawskie, pomorskie, wielkopolskie, śląskie etc. najmniej zaś – podkarpackie i podlaskie, co osłabia tezę, że – odmiejscowe, od wołyńskiego *Kopczyna*, skąd *Kopczyńscy* h. Ślepowron (*ISNP*); jeśli już, to z kujawsko-wielkopolskiego *Kopczyna* (*Kopczyn*), tyle że to późne, XIX-wieczne *Kopce*, *Kopczyn* dopiero w XX w.; może zatem to istotnie tylko „stwardniały” wariant *Kopcińskich* z tego samego źródła, zwłaszcza że z XVIII w. pochodzą z mazurzonowarszawskie(i „plebejskie”) formy *Kopczyński* (*Pan Jan Kopczynski, krawiec ... pan Sobestyjan Kopczynski, szewc*, 1754) obok bardziej „urzędowej” i też warszawskiej *Kopczyński* (*Taryffa posesysi w obojey Warszawie ... Dworzec Kopczyńskiego*, 1770, za: *AntrP*).

KOPECKA, -I (2) (568+590). I to mazowiecko-kujawsko-pomorskie (choć w śląskim z osobna – liczniejsze), i to – XVIII w., w związku z czym teza, że *Kopeccy* wzięli się z niżańskiej wsi *Kopki* (*de Kopki*, 1390; *Kopky*, 1475) mało przekonująca, choć mazowieckie XIX-wieczne *Kopki* też trudno za podstawę uznać; z wyjątkiem więc sanockich i mieleckich

dzisiejszych *Kopeckich* pozostali – może od os. *Kopki* (*Kopka*, dużo ich, zwłaszcza od Mazowsza po Śląsk), *Kopka* (*Kopek*, choć ten małopolsko-śląski); tak czy inaczej, wszystko to z *kopy*, *kopić* urobiono, te zaś były (czy są jeszcze?) stałym elementem wiejskiego krajobrazu (Adam ne ucradł Falkowi dwu kopu rzi, 1386; Jaco mi Jacub pobral szeszesant kop rzi, 1391 [tu zagadka: co Adam *ukradł*, a co Jakub *pobrał*?]), a także – miarą ilości w sumeryjskim z pochodzenia systemi sześćdziesiątkowym (Zayøl moy rzødca poltrzece copi scot przes *pyøczoroga, 1429; Yakom ya Mykolayowy kopy swyerzypcz y dw kopu bydla rogatego... nye odbyła, 1478 [znów zagadka: ile czego „zajęto” lub „odbito” i w czym tu różnica?]).

KOPEC ⁽⁸⁵⁾ (11279+11412). *Kopciów* najłatwiej spotkać w kolbuszowskim, tarnobrzeskim, rzeszowskim i naszym powiecie (wśród setki mieszkańców pow. kolbuszowskiego 13 to *Kopciowie!*), ale i wszędzie indziej też ich nie mało, bo to nazwisko z początku 2. setki na krajowej liście frekwencyjnej; i - dawne: Filio ipsius Hannus dicto Copezz, 1386 (Chm); Jasko Copecz, 1391 (łącz); Presente ... Alberto Kopecz de Zwerinecz, layco, 1403; Lutifigulus [zdun] Jan Kopecz, 1421 (oba krak.); Civis in Zarschyn Nicolaus Rzymzsky Kopecz, 1500 (sanockie); nazwisko, jak się wydaje, niederywowane, równe ap. *kopec*, ten z (płn.)psł. *kopъtъ ‚sadza, dym’, czy – o innych produktach spalania (Kopecz vel okopczyalosc, ok. 1500); zatem na jakiej zasadzie człowiek mógł być „okopczyały”, że go *Kopczem* przezwano? Może był smolarzem (*kopcie* ‘producenci węgla drzewnego’ *NMP*), może szerniał, skopciał (ale nie się!) w kuźni albo czyszcząc kominy (*kopciuch* to m.in. „kował; kominnik, który wyciera kominy”; *SW*)? Oczywiście, *kopciuch* to także „smoluch, brudas” i „śmierdziuch” (*SW*) – sporo więc możliwości przezwiskowych i o różnym natężeniu niechęci *kopec* w sobie kryje.

KOPEK ⁽¹⁵⁾ (328+342). W stp. *Kopek* pojawia się w przezwiskowych złożeniach -*kopek* (Nobilem virum Iohannem, Polcopek dictum, 1417), a podobne konstrukcje (Połtorek, Połukłodek, Połukoza) dowodzą, że to nie tak odosobniony sposób nominacji; XVII-wieczne zapisy (*Kopek*, *Kopczyna*; *AntrP*) dowodzą jednak, że to patronimiczny zdrobniały derywat od os. *Kopa* albo przezwiskowe od *kopek* ‘kopiec, kopczyk’ (bo kształtem jeden drugiego przypominał: mały a pękaty?); nazwisko małopolskie (tarnowsko-gorlickie) albo śląskie (tam w rozproszeniu, czyli – przybysze).

KOPER ⁽⁵⁾ (3743+3613). *Koper* znamy raczej (za Rejowymi *gruszczkami*, *wisneczkami*, *sliweczkami* ?) pod postacią *koperku*, kojarząc ten z włoszczyzną, tymczasem psł. *kopъ dowodzi, żeśmy go znali i konsumowali (także leczniczo) na długo przed królową Boną, co wyraźnie potwierdzają i stare źródła: (Pro... fenniculo, dicto copr, 1389; Swoysky copr anetum, 1437; Polski kopr anetum, 1460; a był i k. włoski: Wlosky kopr, 1460); pozostawał więc *koper* w rozmaitym użyciu i od dawna („Kopr w młodym piwie albo w brzędce warzony mnoży mamkam mleko, gdy ij piją” – radził M. Siennik w 1564 r., a mamkom, nie wątpię, lek ów smakował); ale czy nazwisko z takim *koprem* wiązać (niczym *Chmiel* z *chmielem*) – Petrus dictus Koprus de Dup, 1381; Gregorius Kopr, vineator, 1483 - czy raczej z *Kopernikiem* i tkwiącą w nazwisku *miedzią* (łac. *cuprum*; d. niem. *kopper*, z licznymi d. leksemami w rodzaju *koperszlag*, *kopersztych* i jeszcze dalszymi) – to nie jest pewne, bo i *Kopernik* (*kopernik* ‘człowiek zajmujący się wytopem i obrobka miedzi’, *NMP*) równie dawne (Koppernic lixa [pacholek? łaziebnik „przilyevacz vodny”?], 1367; Niczco Coppernik, thoracifex, [płatnerz?] 1375, o którym też tak: Niclos Coppir, lanifex [sukiennik], 1376; Johannes Coppernik, 1437; Marczi de Posznania dictus Koppirnicht, pileator [kapelusznik], 1478...; a jest jeszcze gw. *kopera/Kopera*; liczni współcześni *Koprowie* (*Koper*, *Kopra*...) mają trzy ośrodki: mazowiecki, lubelski i łódzko-śląski, na Podkarpaciu – zwłaszcza w gm. Nowa Dęba.

KOPERA (75) (1176+1168). Głównie mielecko-jasielskie, z udziałem naszego powiatu (także śląskie i mazowieckie oraz w wojew. łódzkim), może być interpretowane jako przykład zmiany paradygmatu gramatycznego (męskorodzajowe *Koper*, *Kopr-a* ... → żeńskorodzajowe *Koper-a*, *Koper-y*...), co przecież nierzadkie, albo jako równe ap. *kopera* (*kopel*, *kopyra*, *korpał*, *korpał*, *korpat*) w żargonie myśliwskim 'zając' (SW); wielość form takiego *zajęca* i środowiskowy charakter leksemu czynią tę etymologię mniej pewną, a sąsiedzkie umiejscowienie *Koper* i *Kopera* (niespełna 40 km z Mielca do Nowej Dęby) sugerują, że to (przynajmniej na tym obszarze) warianty jednego antroponimu; *Kopera* notowane od XVII w. (*AntrP*).

KOPERSKA, -I (1) (1604+1505). Od Mazowsza po śląskie i wielkopolskie, w małopolskim, podkarpackim i świętokrzyskim żyje łącznie ledwie 5% dzisiejszych nosicieli nazwiska, któremu ponadto brakuje podstawy toponimicznej, co prowadzi do tezy, że to konstrukcja utworzona od innej n. os. – *Koper* (tak *ISNP*).

KOPROWSKA, -I (2) (2690+2718). Podobnie mazowieckie, kujawsko-pomorskie, śląskie i wielkopolskie, z tą wszakże różnicą, że także świętokrzyskie; najmniej zaś – po staremu – podkarpackie i bez podstawy toponimicznej, czyli – od *Kopr*, *Koper*; notowane od XVIII w.

KOPONEN (1) (2+2). Prosto z Finlandii (tam ponad 7 tys. nosicieli), u nas nowe.

KOPRUCHA (6) (48+48). W wielkopolskim mamy ekspresywne *Kopr-as*, niechętnie, przerwiskowo o *Kopr*, *Koper*; suf. *-uch* ma tę ekspresyjność wzmocnioną (*Paluch*, *Piecuch*, *Babiuch*, *Dzieciuch/dzieciuch*), a choć formy *Kopruch* dziś nie notuje baza PESEL, stosunkowo rzadkie (pow. krasnostawski) *Koprucha* sugeruje, że takie można rekonstruować (**Kopr-uch*); możliwe też, że jest tam suf. *-ucha* o niejednoznacznym zabarwieniu emocjonalnym (*kostucha*, *kostusia* SW oznacza jako konstrukcje „rubaszne”, służące oswojeniu obrazu i lęku przed śmiercią); tak czy inaczej, *Koprucha* też pomyślano jako przezwisko – niczym *Smoła* > *Smoluch*/*Smoluch* > *Smolucha*;

KOPYŚ (8) (253+250). Nazwisko można tłumaczyć jako odapelatywne: od *kopyść* 'wiosło; łopatką; pędzel do smarowania smołą' a żartobliwie – nawet 'szabla' (SW, wskazując na ukr. rodowód słowa); stąd też *kopysz* „narzędzie do ściągania nawozu (z fury)” i *kopysciarz* „żart. 'straznik ziemski'” (dalej za SW) – wystarczy, by *Kopyś* pojawiło się jako n. os. (na wschodzie Lubelszczyzny, blisko wpływu jęz. ukr.); świętokrzyskie *Kopyś* można oczywiście uznać za „uproszczony” wariant *Kopyść* (mało mamy nazwisk z wygłosową zbitką *-ść*), ale skoro to centrum polszczyzny, trzeba dopuścić tu inną etymologię i inną motywację: mamy sporo konstrukcji hipokorystycznych (zwłaszcza w mowie: *Ignas*, *Ludwiś*, *Wojtuś* – korzystamy z nich na co dzień) z suf. *-aś*, *-iś*, *-oś*, *-uś*, *-yś*; te z *-yś* to zarówno odimienne (np. częste *Gawr-yś*, rzadkie *Marc-yś*), jak i (rzadsze) odprzymiotnikowe (*Goł-yś*, *Mał-yś*), odrzecz. (*Czupr-yś*) i nawet odczasownikowe (*Majd-yś*; za: Kreja 2001); *Kop-yś* może być właśnie taką odosobową konstrukcją jak *Gawryś*, *Cupryś*, *Kupryś* (*Cyprian?*), *Juryś*, *Jędryś* – z tym że wymienione tworzą od imion, w *Kop-yś* zaś trzeba widzieć *Kopę* (*Kopa*) lub inne o podstawie *Kop-*.

KORAB (2) (546+571). W przewadze – podkarpackie (strzyżowsko-brzozowsko-rzeszowskie), ale najdawniejsze zapisy pochodzą z Wielkopolski (Stanislaus Korab, 1410), tak jak i (w większości) szlachta pieczętująca się tym herbem (De ... clenodio dicto Corab, 1409; Ysze Micolay iest nasz brath po maczerzy, naszej crwy y naszego zawolanya Corab, 1418; Iaco Troyan gest prawy nasz brath po gegu oczcu y s nasze krwy wyszedl y sz naszego clenotu Corabyow, 1420); ap. *korab* 'łódź, okręt statek wodny' (SW), z gr. κοράμπι, trafił do polszczyzny za sprawą głównie tłumaczeń Biblii (A ti vczyn sobie

korab s drzewa heblowanego ... Wnydziesz w korab y synowye twogy ... s tobø w korabiu bødø .. wnydze ... wszelkie ptastwo, BZ), jak trafił na Podkarpacie w roli n. os., pozostaje się domyślać; otóż herb ma pochodzić z Anglii, ponoć trafił do nasw czasach Krzywoustego wraz z rycerzami normańskimi, zupełnie przeto możliwe, że i na Podkarpacie dotarł *Korab* (jako n. os.) w czasach Kazimierza Wielkiego - wraz z osadnikami saskimi.

KORABIEWSKA, -I ⁽¹⁾ (51+56). Zrozumiałe, że skoro herbem *Korab* pieczętowało się bodaj 400 rodów szlacheckich (w tym *Żeromscy* i pewnie też Stanisław *Korab-Brzozowski*, młodopolski poeta i tłumacz poezji francuskiej, którego wiersz „O przyjdź!” moi uczniowie powinni pamiętać), „odkorabich” n. m. też musiało być co nieco, jak np. *Korabiewice*, wieś w dziś. pow. żyrardowskim (Corabicz, 1379, Corabyevycze, 1380, Korabieiowice, 1545; Korabiowice, 1602; za *NMP*) - o nazwie wyraźnie patronimicznej, od której i *Korabiewscy*, i *Korabiowscy*, mogą swoje miano wywodzić, potwierdzone w źródłach jednak tylko w wariantach *Korabowski*, *Korabiowski* (Nicolai Corabowsky, 1414 (wlkp.); C. rex testificatur Gothardum Corabiowski, subpicernam Ravensem, Annae consorti sue 1000 florenos dotis ... et villarum regalium Corabiovicze et Szukow terre Sochaczoviensis ... inscripsisse, 1489).

KORABIEWSKA-KUKLA ⁽¹⁾

KORABIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (4+5). W podkarpackiej gm. Bojanów jest wieś *Korabina* – późna, notowana dopiero pod koniec XVIII w. (*Korabina*, 1794), którą możemy z podkaracką częścią nosicieli nazwiska *Korab*, a nielicznych nad wyraz (do niedawna wszyscy, zdaje się, w Krakowie) *Korabińskich* też z tą nazwą wiązać, tak jak *Zassowskich* z *Zassowem* (‘przybysze z *Zassowa/Zasowa*’).

KORABIEWSKA, -I ⁽⁵⁾ (61+56). Równie rzadcy jak *Korabiewscy*, *Korabiowscy* żyją dziś w południowo-wschodniej Rzeczypospolitej: w podkarpackim i w nowosądeckim, a ich protoplastą antroponimicznym może być ów miecznik Ziemi Halickiej: *Presente ... generoso et nobili ... Nicolao Korabiowsky, gladifeo Haliciensis*, 1477.

KORASADOWICZ ⁽⁸⁾ (31+23). Dość rzadkie, urobione na wzór polskich „synowskich” patronimików, tyle że dziś bez „ojcowskiej” podstawy *Korasad* czy podobnych – samotne jak ... wśród możliwych derywatów; dębickie bądź leżajskie, z dawnych kupców? Ormian?

KORCEL ⁽⁷⁾ (31+30). Dość rzadkie, tarnowsko-krakowskie, kiedyś częstsze i właściwie tam, gdzie i dziś: *Clemens Marczyniczovycz Korcel recognovit se recepisse ultimam pecuniam ... a nobili Derslao ... de Marszkynycze*, 1486; *Ager situs inter metam Adam Sthyrkowycz et inter metam Korcel penes ripam fluvii, qui dicitur Glynnik*, 1489; także jako feminatyw (*Korcelka ... circa viduam Korcelowa ... eidem Corcelowa*, 1499) i patronimik (*Paulus Korcelovycz*, 1496); sądzę, że od *Kurtz*, *Karc* ‘chytry, przebiegły’; por *Korc(z)bo(r)k*, *Korc(z)hals*, *Korc(z)nikiel*.

KORCZYŃSKA, -I ⁽⁹⁾ (2077+1960). *Benedykt Korczyński* z małżonką Emilią i synem Witoldem pozostają uosobieniem szkolnej opresji lekturowej (niesłusznie! To jedynie skutek nieudolności polonistów), a choć ich *Korczyn* to w istocie majątek Miniewiczze (jedynie zaścianek Bohatyrowiczów zachował w powieści prawdziwą nazwę), świętokrzyski *Korczyn* (*Gorczin*, 1462; *Korczin*, 1511-12), *Korczyna* – biecka (*Korczyna*, 1794) oraz krośnieńska (*Cothczina Wola*, 1392; *Koczina*, 1440; *Korcziyna*, 1590), zapisywane nie bez wahania i w niepewności, czy od *Korc(z)karcz(korcz)*, czy od *Kotek(kotka)* je utworzono – zawierają podstawę toponimiczną nazwiska historycznie po części małopolskiego (*Johannes Corczinsky, custos ... conventus monasterii Tiniciensis*, 1412), w przewadze jednak

z południowo-wschodniego Podkarpacia: Iwaschko Korczinski, 1457; A nobili Petro de Corcyn ... Corczynsky, 1478, Nobili Stanislao Korczynski, 1490; Nobilis Corczinski lurkowycz, 1492); dzisiejsi *Korczyńscy* osiedli głównie na Śląsku, zwłaszcza Dolnym, więc to zapewne powojenna migracja, zwłaszcza że gdzie indziej to też w przewadze „mieszczanie” (Warszawa, Kraków, Łódź, Rzeszów), poza tym niektórzy K. naprawdę nazywali się inaczej, jak gen. Grzegorz Jan *Korczyński*, u którego prawdziwe jest jedynie imię Jan.

KORDA (33) (492+480). W dawnych dobrych czasach, kiedy znajomość łaciny była powszechniejsza, obyczaj lepsze, a i ścieżka kariery prostsza („Disce puer latinam, ego faciam te mości panie” – obiecywał Batory), zgoła co dzień dało się słyszeć wezwanie: „*Sursum corda!*”, na co ogół posłusznie odpowiadał: „*Habemus ad Dominum!*”; *corda* znaczy tu pl. ‘serca’, ale gdyby kto sięgnął do tłumaczenia w Google, dostanie ‘kiery’, które też „sercami” bywają nazywane (i co? nie mam racji, pisząc o zepsuciu obyczajów i języka? „W górę kiery! Wznosimy je do Pana!”; *O tempora, o mores!*); w przewadze dziś kaszubskie *Korda* wywodziłoby od mniszego atrybutu – sznura przepasującego habit (*korda, kordel*) – albo od os. *Kord* < *kord* ‘krótki miecz’ (ISNP); wszystko to być może, wszakże mamy też bliższe charakterystyce człowieka leksemy, jak wspomniane już łac. *cor, cordis*, skąd *kordialny* ‘serdeczny’ obok *kordatny* ‘porywczy, swarliwy, zwadliwy, butny’, *kordarz*, *kordjała* ‘człowiek skory do bitki, zapalczywiec’ czy *kordjaczny* ‘chory na serce’ etc. (za SW); z tych raczej wyraziste, przezwiskowe *Korda* notowane od XVI w. (*AntrP*); wcześniej jest *Kordaj* (Nicolaus Korday, 1473), tego zaś lepiej było nie ruszać.

KORDEK (17) (1207+1202). Znany skądinąd Augustyn *Kordecki*, przeor klasztoru jasnogórskiego, wziął się (językowo) od *Kordka* (*Kordek*), ten zaś może istotnie wywodzić się z ap. *kordek* ‘nóż, krótki miecz’ (I zabił by się był krom wątpienia, by mu byli dwa synowie iego ... *kordka niewydarli*, 1551), a może to patronimiczne zdrobnienie od *Kord*, które, jeśli już z mieczem kojarzyć, to takim: „wtopię *Kord* w niem swoy do iedlec” – groził Orzechowski; zapis „per magistrum Cordek dictum de Szlupy, 1477” wskazuje na jeszcze inną, odmienną etymologię (łac. *Cordulus*; w końcu Słowacki *Kordiana* też z łac. *cor* ‘serce’ i czas. *do, dare* ‘daję, dać’ utworzył); a Długosz potwierdza nawet szlacheckość któregoś z *Kordków*: *Lugow, villa cuius haeres ... Kordek*, 1470-80; częste, i jakby w dwu częściach: północnej (mazowiecko-mazurskie, warmińskie, pomorskie i wielkopolskie) oraz – południowej (podkarpacko-małopolsko-śląskiej); na Podkarpaciu – w Ropczycach.

KORDELA (18) (113+118). W SXVI mamy *kardel, kordel, kordela* ‘lina okrętowa do rozwijania i zwijania żagla, z niem. *Kardeel*’ (In 70 Anno przywieziono belo line ze Gdanska zową po Niemieczką *Kordel*, 1572), możliwe więc, że (m.in.) gdańskie *Kordel* (także małopolskie) powtarza ten apelatyw, wskazując pośrednio na rzemieślnika czy handlarza takimi linami; o połowę mniej liczne (tarnowskie) *Kordela* można interpretować jako przykład zmiany paradygmatu fleksyjnego (w jednym małopolskim – obie formy nazwiska) albo – powtórzenie ap. *kordela* (w wielkopolskim: *Kordyl* i *Kordyla*, a SW notuje i taki ap. – *kordyl* ‘powróż, lina’), co zrozumiałe, bo powrozów i lin używano wszędzie; *Kordel* notowane od XVI w., *Kordela* – od XVII (*AntrP*), ale kto wie, czy dużo dawniejsze toruńskie *Kordelic(z)* (Ab Armano Cordelitz, mercatore de Thorn, 1364; Ab honesto viro Johanne Cordelicz, cive in Thorun, 1373) nie dowodzi, że *Kordel(a)* jeszcze wcześniej nie parał się kupiectwem (albo powroźnictwem).

KORDIAK (1) (103+106). „Sercowy” kontekst nazwiska (jak w *Kordianie*, od łac. *cor, cordis*) sam się tu narzuca, a na potwierdzenie mamy nawet ap. *kordjak, kordjała* ‘skory do bitki’; *kordjanka* „dziewczyna czupurna”, *kordjaczny* „porywczy, swarliwy, czupurny, butny” (wszystkie za SW); wydaje się, że aby czupurność, zadziorność i bitność móc innym widocznie okazywać, potrzeba było męznego, pewnie i zimnego serca, nie zaś

serca małego, miękkiego a nawet wielkiego – na pewno zaś nie *kordjaczyć* się „czulić się, rozczulać się” (SW), ale – powiadają – w sercu to wszystko zgodnie a bez przeszkód się pomieści, przeto i *kordjak* pod zadziornością mógł skrywać gołębie serce; nazwisko notowane od końca XVIII w., wyraźnie przezwiskowe i chyba „wschodnie” (z pogranicza ukraińskiego), dziś – w dolnośląskim.

KOREL ⁽²⁾ (5+4). W zapisie *Korell* – głównie w Niemczech (ok. 1,5 tys. nosicieli), ale także w podstawie ukr. *Korel’uk* i innych jeszcze; u nas nowe i rzadkie.

KORGA ⁽¹⁰⁾ (265+286). Lubelskie (od zamojskiego) po stalowowolskie, więc skupione, „osadnicze” – może odniemieckie: *Karge, Kargel* nazywające człowieka chytrego, przebiegłego; w lubelskim (i mazowieckim) jest też *Korgol*, liczniejsze *Kargol* (lubelsko-podkarpackie, z migracją dolnośląską) i najliczniejsze *Kargul* (świątokrzysko-lubelskie); wszystkie one mają w podstawie ten d. niem. ap. *karg, karc* ‘przebiegły, chytry’ (skąd może i filmowy bohater o tym nazwisku); czy *kargol* „pień pokręcony” albo „człowiek połamany albo powykręcany” (SW) też z tej pokrętej przebiegłości, chytryści urobiono, nie wiem, ale i SW też ma tu znak zapytania. *Korga* notowane od XVII w. (*AntrP*)

KORNACKA, -I ⁽¹⁾ (2315+2289). Nazwisko mazowiecko-kujawskie, późne, odnotowane dopiero pod koniec XVIII w. (*AntrP*), a ISNP łączy je z n. wsi *Kornaty* (we wsch. cz. wlkp.), choć ta w historycznych zapisach niepewna etymologicznie: de Komnathi, 1403; in Cownathy, 1405; villae Kownathy, 1511-23, a *Kornaty* dopiero w XIX w. (tam też są pomniejsze osady *Kornaty-Hyby, Kornaty-Kolonia Pierwsza i Druga*), gdyby więc stąd nazwisko wywodzić, to winno brzmieć *Kownaccy*; raczej więc *Kornackich* trzeba by łączyć z takimi n. m. jak małopolska *Kornatka* (villas ... Cunrathca, 1390), kujawskie *Kornatowo* (Cvnrathowo, 1525; Komrathowo, 153; Konratów, 1570) czy świętokrz. *Kornacice* (Kunracicze, 1410, Cunracicze, 1529), wszystkie zaś one od im. *Konrad* – germ. *Cuonrad* – z którym polszczyzna (i historia) miała sporo kłopotów, wymawiając i pisząc je na kilkanaście sposobów, w tym - *Konrat, Kondrat, Kunrat, Kunrad*, co, zwłaszcza w toponimach, prowadziło do rozmaitych przestawek fonetycznych, dysymilacji i adideacji, a to sprawiło, że *Konraty* zmieniały się w *Komnaty, Kownaty, Kornaty*, tak że dziś nie mamy pewności, od której nazwy miejscowej wywodzić *Kownackich*, a od której – *Kornackich*; w przypadku *Komnackich* ten kłopot mniejszej wagi, bo nie dość, że nieliczni, to jeszcze mamy *Komnatów* (*Komnata*).

KORNAK ⁽¹⁾ (440+425). Doznać *upokorzenia*, poniżenia można wciąż od innych, rzadziej zaś, bo z trudem niepomiernym, sami decydujemy się *ukorzyć* (z psł. *koriti ‘korzyć’), tak że właściwie czasownik ten (wraz z przysłówkiem) jedynie w języku liturgii jeszcze funkcjonuje („*Pokornie Cię prosimy...*”), a jest w tym pamiątka dawnego znaczenia *korzyć* się ‘czcić, okazywać cześć’ („*Korzycz sze yemu adorare eum*” w tłum. św. Mateusza); dlatego zdumiewać może d. ap. *niekorny*, który nie nazywał kogoś hardego, a jedynie – beztroskiego i tą beztroską szczęśliwego (Roskoschne dny nyecorne, 1444); z nazwiskami o podstawie *Korn-* też jest kłopot, bo można je wywodzić i od im. *Kornel*, i od d. niem. ap. *korn* ‘ziarno, zboże’ i od omawianej tu *korności*; *Kornak* na pewno nie pochodzi od sanskr. nazwy poganiacza słoni (*karinājaka*), raczej trzeba tu widzieć strukturę patronimiczną *Korn-ak*, charakterystyczną dla nazwisk odapelatywnych (*Łyk-o > Łyczak; Rak > Raczak*), choć konstrukcje odprzymiotnikowe są inne (*Mądry > Mądrzak, Mądrzyk*); tak więc *Korn-ak* może od *Korn-y* się wywodzić (ISNP), choć pewniejsze jest pochodzenie odimienne – od *Kornel*, łac. *Cornelius*, ale skoro to nazwisko rzeszowskie, trzeba by tu uwzględnić i niem. źródło: *Korn*.

KORNASIEWICZ ⁽²⁾ (108+101). Sanocki (gmina Besko nad górnym Wisłokiem) patronimik od *Kornas*, ten jednak (śląski) terytorialnie odległy, więc bliżej tu do d. *Kornasza*

(*Kornasz*) mieszczanina halickiego (*Presente nobili domino provido Cornassio ... cive ... Haliciensis*, 1458), grodu niegdyś stołecznego Rusi Halickiej, z czego (*Halicz*) i nazwa Galicji się wzięła.

KORNAŚ ⁽¹⁾ (978+985). Małopolski (brzeski) hipokorystyk od (śląskiego) *Kornas* (*Korn-as*), o etymologii obu zaś można powiedzieć to samo co o etymologii *Kornak* (I. Łuc, za S. Rospondem, śl. *Kornas* wywodzi od tamtejszego *Korn*, to zaś – ze śl. gw. ap. „żytniówka, owca rogata” < niem. *korn* ‘ziarno, zboże’ lub jednak od *Kornel*).

KORNIK ⁽⁴⁾ (39+42). Nieczęste, w zasadzie – biłgorajskie, reszta w rozproszeniu; po lokalizacji sadząc, bliżej biłgorajskim *Kornikom* dobiłgorajskiej wsi *Kornie* (*Cornye*, 1472), ta od ukr. n. os. *Корінь* lub ukr. ap. *корінь* (niczym nasze *Korzeń* z *Korzeniowem*), choć inni śl. XIX-wieczne *Kornik* wiążą z ap. *kornik* lub *kurnik* (Łuc).

KORNOWSKA, -I ⁽¹⁾ (216+201). Bydgosko-pomorsko-warmińcy *Kornowscy*, notowani od XVII w., mają najbliżej do *Koronowa*, miasta w pow. bydgoskim (*Corunow*, 1413, *Corunowo*, 1426, *Coronow*, 1583), z d. klasztorem cystersów i łac. nazwą *Corona Mariae*; w SGKP mamy wariant niemiecki nazwy miasta: *Crone an der Brahe* {*K. nad Brdą*}, 1883; z podobnej kontaminacji może więc i *Kornowscy* – obok *Koronowskich* (ci też notowani w źródłach od XVII w.), po części także bydgoskich.

KORONKIEWICZ ⁽³⁾ (371+353). Jakoś *Korona* nie stało się równie częste jak *Król* (w dodatku – późne, XIX-wieczne), *Koronka* tymczasem – sięga XIV w. (*Michael Koronka*, 1399), wzięte może od ap. *korona* (deminut.), może od *koronka* (n. botaniczna), późniejsze zaś – od *koronki*, ‘różańca’ (Ale te pacierze on mawiał liczbą wedle dni onych, których Pan Kryftus leżał w żywocie Panieńskim, które pacierze zowią Koronką, 1563), w czym mogła się kryć i pochwała pobożności, i nagana dewocyjności (Y cy nimniej grzeszą, którzy dufają w swej godności, posciech, suchotach, ofiarach, w świeczkach, w corunkach, mszach, wiankach, plotkach y ynych wymysłach, sami się vsprawiedliwiają, 1547); *Koronkiewicza*, potomka jakiegoś *Koronki*, najłatwiej dziś znaleźć w podlaskim i na Mazurach (zresztą XVI-wieczna wymiana d. suf. -owic/-ewic na -owicz/-ewicz to też wpływ wschodni).

KORPAL ⁽¹⁾ (445+411). Kujawsko-wielkopolskie (także przemyskie i biłgorajskie), co sugeruje odrębną motywację: „północni” *Korpalowie* może z ap. *karpiel* ‘brukiew’ – w polszczyźnie od XVII w. (szwedzkie *kålrap* > **karpal* > *karpiel*, gw. *korpiel*); „wschodni” K. - może z ap. *korbac*, *korpac* (tur. *kırbaç* ‘bicz, knut’) albo raczej z czasownika o ukraińskim rodowodzie *korpać* ‘łatać, naprawiać’ (SW; tu także odnotowano niejasny ap. *korpal*, *korpał* „człowiek podobny z twarzy do zająca”), a NMP wskazuje jeszcze mazurską n. m. *Korpele* – tu, być może, pokrewną; nazwisko *Korpal* notowane jeszcze w XVI w. (*AntrP*), co wyprzedza „szwedzką” pożyczkę, a i turecką też („Odniesiesz od Starosty korbaczem po grzbiecie” – przestrzegał Klonowic, 1600).

KORPANTY ⁽¹⁾ (71+60). Wzorem podobnych struktur (*Firmant-y* od *firmant*), z ukr. czas. *korpać* (*Korpal*) **korpant*?; mieleckie lub śląskie, to zaś wskazuje na związek z *Korfanty* (też podkarpacko-śląskim), wywodzonym od śl. gw. ap. *korfanty* ‘diabeł’ (ale nie szatan!)

KORTSTOCK ⁽¹⁾ (0+0). Niemieckie złożenie (najpewniej), tam też występuje, choć niezbyt często.

KORUS ⁽⁵⁰⁾ (1199+1170). Śląsko-świętokrzysko-małopolskie (tu: pow. tanowski), w tej postaci notowane też wśród XIX-wiecznych nazwisk śląskich (I. Łuc), ale wiązanie go z kaszubskim ap. *korus* „brukiew mała, która się nie udała” (*SGP Kar*) nie przekonuje; raczej mamy tu konstrukcję z poligenetycznym suf. -us, który może być wynikiem zmazurzenia (*Bog-usz* > *Bog-us*), choć częściej – szyderczej latynizacji n. os. o rozmaitej proveniencji

(*Adamus, Miętus, Bigus, Rogus*), także na poziomie apelatywów (*Garus/garus* „piecuch, lubiący wygrzewać się przed piecem; *SGP Kar*); są tu także formy (niemal) wprost łacińskie (*oremus* ‘módlmy się’ > *Oramus*; *gallus* ‘kogut’ > *Galus, Gallus*; *malus* ‘zły’ > *Malus*); Śląsk celuje w takich formach, ale czy *Korus* ma podstawę imienną (*Kor-*, jak np. *Kornel*, łac. *Cornellus*), rzeczownikową (np. *kora, korzeń*) czasownikową (np. *korzyć* > *korny*), czy wreszcie łacińską (*cor, cordis* ‘serce’) – rozstrzygnąć nie sposób; istotne, że nad wyraz częste, zatem uznane przez język.

KORUS-DANEK ⁽¹⁾

KORYCKA, -I ⁽²⁷⁾ (1643+1557). Nazwisko przede wszystkim mazowieckie, choć podstawę toponimiczną ma wwłkp. wsi *Koryta* (villam dictam Koritha, 1337(i w świętokrz. *Koryto* (Korytho, 1470-80); możliwe, że to jednak od niem n. os. *Koryt* (Symon Korit, 1388; Eynhus ... gelegen bey Bartussch Koryt, 1414 – zapisy toruńskie), bo i najdawniejsze zapisy – Stasco Coritsci 1384; Dominus Stanislaus, plebanus, Korithski, 1399; Martinum de Lubyen Corythszky, 1479 – też to sugerują.

KORYTO ⁽¹⁾ (56+62). Psł. *koryto nazywało podjemnik na karmę (i wodę, a może na odwrót?) dla zwierząt, stąd i *koryto rzeki*, a już zupełnie współczesne i potoczne *koryto* ‘jedzenie’ oraz pejoratywne (z nutą zazdrości niewątpliwie) *dorwać się do koryta*; stare, z obocznością *Koryto/Korytko* w stosunku do tego samego człowieka: Nicolai dicti Coritho, consulis ... de Husce, 1404; Ad Stanislaum et Thoma Coritho, filios olim Nicolai Corithko, 1475; Pro parte ... Martini Corithco ... consulis ... de Husce, 1404; ale samodzielne *Korytko* też wcześniej poświadczone (Jacobus Corit, 1264), później – wielokrotnie (Nicolaus Korithko dictus, heres de Odolani, advocatus de Noue Masto, 1425), przy czym mamy tu przykłady osobliwych antroponimów odmiejscowych: Una cum ... Anna, consorte nobilis Iohannis Korithko de Koritho, 1447; Iohannes et Thomas Corithkones de Corythnycza, 1441; dziś dość rzadkie, najczęstsze w brzozowskim i sanockim.

KORZEC ⁽⁴⁾ (767+771). Psł. *korьць, ‘rodzaj naczynia’ (*WSJP*), które służyło przede wszystkim za miarę objętości (a *korzec* krakowski 10-krotnie większy od k. gdańskiego): Iacom ia Bogusza ne przeproszil dwema corczema rszi za spasz, 1403 (maz.); Yacom ya ne winowath Goscze dzezanczy corczy rszi, 1405; Iacom ya zaplacił Maczeyoui szedm corczow gøczmenu, 1409 ...; jak by jednak taki *korzec* (były jeszcze *korc(z)e* u koła młyńskiego) miał się do człowieka, trudno o domysł; może metaforyczne znaczenia są tu właściwe: Tego daru Bożego zakazał Pan Krystus kłaść pod korzec (Orzechowski); Łzowie by prawdę chcieli korcem mierzyć, Gdy przed thym łgali, nie będą im wierzyć (Rej); jako nazwisko – jednak późne (XVIII w.), dziś – śląskie, małopolsko-podkarpackie (gorlickie; wiem: pow. gorlicki w wojew. małopolskim dziś leży), lubelskie.

KORZECKA, -I ⁽⁵⁾ (99+91). *Korzeccy* są północno-wschodni (białostoccy, sejneńscy i oleccy), zupełnie inaczej niż „południowi” *Korcowie* (*Korzec*), tymczasem jedyna wieś *Korzecko* z przymiotnikiem *korzecki* (Korzeczek, 1511-23; *Korzecko* dopiero w XVIII w.) leży w pow. chęcińskim (świętokrzyskie), tak że nawet trzy włkp. (pow. kolski) wsie *Korzecznik* (Korzecznik, 1399, Corecznik, 1419; Corzecznik, 1489 – od ap. *korzecznik* „koło napędowe młyna wodnego o łopatkach w kształcie skrzynek”; *NMP*) – też *korzeckie*, ratują jedynie tamtejszą (w pow. krotoszyńskim) populację *Korzeckich*; no chyba żeby ich wywodzić od wołyńskich książąt *Koreckich*, potomków Olgierda, rezydujących na zamku *Korec*, potem *Korzec* – dziś miasteczko *Kopeць* w Ukrainie; tych jednak (*Koreckich, Korzeckich*) stp. antroponimia nie notuje.

KORZENIOWSKA, -I ⁽⁹⁾ (3484+3421). 3,5-krotni liczniejsi od *Korzeniów* *Korzeniowscy* ilustrują, być może, praktykę wymiany nazwiska na „lepsze”, tj. „szlacheckie”, z suf. *-ski*,

choć równocześnie mamy do dziś niemało „odkorzennych” toponimów, których nazwy wiążą się z praktyką osadnictwa „na surowym korzeniu”, tj. tam, gdzie dotąd puszcza rosła, a przynajmniej żadnych upraw ani osad ludzkich nie było: *Korzenica*, *Korzeniec*, *Korzeniew*, *Korzeniewo* i przede wszystkim *Korzeniów*: Corzenow, 1358 (lub.), czy nasz, tutejszy Korzenyow, 1337; mimo to najdawniejsi dziedzice, pisząc się *Korzeniowski*, nie od swoich wsi nazwiska wzięli: Klyssow, villa ... cuius haeres Johannes Korzyenyowsky de domo Janina, 1470-80; Anne, consortis nobilis Korzenyowsky de Kazimirza, 1496; dziś to także „miejskie” nazwisko: Warszawa, Kraków, Bielsko-Biała, Lublin, Wrocław etc., a Wadowice i pow. wadowicki dopełniają tej lokalizacji.

KORZEŃ (9) (991+1030). Ap. *korzeń* wzięliśmy z psł. *korę, *korene, a, jak widać, należy on do rzeczowników z tematem pochodzącym od przypadków zależnych; stp. ‚korzeń’ nazywał to samo co dziś: dolną cz. rośliny (korzen, 1444), ale już wtedy miał skłonność do metaforyzacji: „Tak sgladzi ten to lvd wszystek ... kakos iest obykl wol bile szwacz asz do korzenya”; „Bilibi myedzi wami korzen plodzoczy zolcz y gorzkosc” (BZ), tak że *korzeń* stał się synonimem ‘plemienia, rodu, protoplasty’ (Yesse bądźże yako maczyczą albo korzeen) – niemal w dosłownym znaczeniu (Mikolay gesth z tego loza y tey krwe, y s tego korzenya, jaco Pavel i Mikolay, 1464); por. współczesne wulgarne znacz. słowa); nie sądzę jednak, by taka była podstawa przeniesienia (WSJP) na człowieka nazwy pospolitej (choć nie wiem, jaka), niemniej to dawna i częsta praktyka: Cusz Korzen, 1393; Contra Johannem Corzen de Przibislawycze, 1420; Iwan Korzen, 1439; Presente Stanislaw Korzen ... ciue in Clodaua, 1447; Per nobiles Andream et Syenko dictos Korzenye, fratres germani, 1464; Andreas Mathiae dicti Korzen ... de Golkowycze Cracoviensis dioecesis, ok. 1475 itd.; dziś gorliccy (skoncentrowani w gm. Ropa) *Korzeniowie* są, bez mała, trzykrotnie liczniejsi od mieleckich, żyją też w mazowieckim i na Śląsku.

KOS (190) (3462+3615). Stp. nazwę ptaka zapisywała tak: kōss albo koss (1472), co sprawia, że nie wiemy, czy *kos* brzmiał jak dzisiaj, czy też – *kosz* (rekonstruowana forma psł. wskazuje na *kos*: *kosъ); w konsekwencji nie mamy też pewności, czy w d. zapisach – Johannes Coz et Hermanus Coz, 1277; scultetus de Plasza dictus Cos, 1402; Wenceslao Koss de Slupow, 1416 etc. – mowa jest o *Kosie* czy (*Mi*)*Koszu* (ten raczej od *Mikołaj*, *Mikosz*, choć i *Kos* też stąd można wywodzić; założywszy, że to ptasi antroponim, możemy – za Klonowicem – wskazać motywację przezwiska: „widziałem ia kosa Zyda, Foxem go zwano, choć czarnego włosa: Ktory wiele nędzników naczynił z bogatych” – człowiek ‘chytry, przewrotny i podstępny a mądry w tym dziele’, a może tylko – człowiek ‘czarnego włosa’ (jak ów ptak); stereotyp żywotny do dziś, więc dodam jeszcze „Epitafium Kosowi” Jana Kochanowskiego, bo ten (*Kos*) był, zdaje się, zgola innych zalet: „Z zalem y z płaczem ... Moy dobry Kosie, towarzysze twoi W ten grób tve ciało vmarte włożyli”; liczni współcześni Kosowie żyją głównie na Śląsku, w małopolskim, świętokrzyskim etc., a pow. dębicki – za przyczyną gm. Jodłowa – trzeci w kraju w tej konkurencji (przed sądem goleszowskim stawał kmieć z Wróblowej tegoż nazwiska: Iohannes Kosz, de Wroblowa kmetho, 1473 – poniekąd nasz sąsiad: Wróblowa, Brzyska, Błażkowa i już jesteśmy w Dębowej, gm. Jodłowa).

KOS-AUGUSTYN (1)

KOSAKOWSKA, -I (1) (1647+1602) Mamy w pow. łomżyńskim dwie wsie *Kosaki* (de Kossaki, 1436; Cosaky, 1487) i jeszcze część Jedwabnego o nazwie *Kosaki-Turki* (Cossaki Cubra, 1480; Kosaki Turki, 1577, a prócz tych jeszcze *Kosaki-Ostaszki*, *Kosaki-Ponikły* i zaginione *Kosaki Czarne*), są także *Kosaki* na Suwalszczyźnie (Kossack, 1476), wszystkie zaś one na pograniczu podlasko-mazursko-mazowieckim, gdzie do dziś *Kosakowscy* najliczniej występują, notowani jednak dopiero od XVII w.; tamte toponimy mają charakter

dzierżawczy: *Kosaki* – ‘miejsce, gdzie osiedli *Kosakowie*’, to zaś miano urobione od n. os. *Kęsy, Kosy, Kusy* (Niczko Kansy, 1385; Kussy de Nezcow, 1381) – jak ap. *kosy* ‘krzywy; ukośny: *koso spojrzeć* na kogo), to – patronim. *Kos-ak* (Yaco ya tho dobre wem, ysche Pael, Yan y Maczey, oczecz gych ... nye przyschly na gymyeny Janczewo, Pyotrowo Kossakowo, 1476), skąd i *Kosakowscy*; w podlaskim, mazowieckim i warmińsko-mazurskim mamy też wariant *Kossakowski*, ci pod koniec XVIII w. doszli do znaczących godności (bracia: Józef Kazimierz, biskup inflancki, Szymon, hetman polny litewski, Antoni, kasztelan, i Michał, wojewoda witebski i braclawski; biskup – targowiczanie – zawisł na szubienicy ustawionej przed kościołem św. Anny w Warszawie 9 maja 1793 r.).

KOSAŁKA (2) (412+408). Małopolskie (krakowsko-brzeskie) *Kos-ała* urobiono zapewne od ap. *kosić*, bo na to wskazuje suf. *-ała*, charakterystyczny dla konstrukcji nazywających (przezwiskowo na ogół) wykonawcę czynności; podobnie małopolskie (choć dużo liczniejsze, więc i – jeszcze świętokrzyskie i śląskie) *Kos-at-ka* zachowuje tę pierwotną strukturę, choć formalnie jest patronimicznym zdrobnieniem *Kosały*; jednak, skoro to teren mazurzenia, trzeba wskazać na możliwe autonomiczne pochodzenie *Kosałki*: od ap. *koszałka* ‘rodzaj kosza z wikliny’, podobnie jak *opatka*, a zestawione razem *koszałki-opatki* służyły do nazwania ‘czegoś bzdurnego, mało istotnego’; *Kosałka* notowane od XVII w., a prawdą też jest, że ap. *koszałka* notuje się o wiek wcześniej („Gdym ono pięcioro chlebow łamał ... wieleście odnieśli koszow pełnych włomkow? ... A gdy ono siedmioro ... wieleście koszałek pełnych zebrali włomkow?” – czytano w tłumaczeniu Nowego Testamentu), co przemawia za „koszowym” pochodzeniem nazwiska.

KOSECKA, -I (1) (1558+1603. Stp, n. os. *Kosek/Koszek* – w licznych i dawnych zapisach (Voyek, filius Kossek, 1204) – nie dają pewności, czy to zdrobnienie od *Kosz* (< *Mikołaj*), czy od *Kos* (sądzę, że jednak *Mikołaj* tu rządził); od tych zaś (*Koszek/Kosek*) urobiono mazowieckie nazwy drobnoszlacheckiej „okolicy” *Koski* (Koski, 1451), bo *Koszki/Koski* tam siedzieli, tych zaś z czasem (wiemy, że najpóźniej od XVI w.) zaczęto nazywać i notować: *Koseccy*; dziś ci żyją w pomorskim, na Kujawach i Mazowszu, w małopolskim (małopolscy może wprost od n. os. *Kosek*, bo nie ma tam podstawy toponimicznej, a *Kosek* – najczęstsze) i właściwie wszędzie poza wojew. „wschodnimi”, w tym – podkarpackim (są, ale nieliczni).

KOSELA (3) (471+465). Świętokrzusko-mazowieckie (i północnośląskie), gdzie mazurzą, więc możliwe, że pierwotnie to *Koszela* (dziś *Koszela* najliczniejsze we wschodniej niemazurzącej cz. Podkarpacia), a jeszcze SW notuje d. ap. *koszela* „wielka koszałka”, wskazując na XVII w., tymczasem *koszela* - wcześniejsze (Y byłem oknem w koszeli spuszczone przez mur, 1594); nazwisko – podobnie: Mathias filius Joannis Koschelya de Bruczkowo ... Isch ... panyey swoyey wnochy schathi pokradl skomori (wypis z XVI-wiecznej Ks. *złoczyńców*; pokazuje niejakiego Mateusza *Koszelę*, który starał się połączyć przyjemne z pożytecznym).

KOSHOVA (3) (47+0). Niespolonizowany wariant *Koszowa* (p. niżej).

KOSIBA (55) (1220+1211). Gorlicko-jasielskie (z jednej stony: z tanowskim i krakowskim, z drugiej – krośnieńskim, strzyżowskim, dębickim, ropczyckim i rzeszowskim; w zwartej grupie); zapewne, jak chce *ISNP*, to lokalna, gwarowa interpretacja ap. *kośba*: „*kosiwo, koszenie kosq; trawa skoszona*” albo i sam ‘kosiarz’ (SW: *kośbiarz* na Podhalu), a może – daleki derywat w zw. z *kosiaty* ‘nierówny’ (SW), bo do dziś można tu (w Dębicy) usłyszeć o *nogach kosiatych*, tj. krzywych (krzywiczych?); jakieś tajemnicze a groźne skojarzenia poza tym tu się pojawiają, bo *kosa* nie była atrybutem jedynie pożytecznych *kosiarzy*, jak Rej przypominał: „A w ręku marną [śmiertelną] kosę tak strasliwą nosi, Ze ią ony nędzniki iako trawę kosi”; poza tym trzeba pamiętać, że mamy u siebie (nieliczny)

wariant *Kusiba* i – dziesięciokrotnie częstsze, głównie w gm. Dębica, przezwiskowe *Kusibab*, które może nie od zwrotu '*kusić baby*' (z uwzględnieniem ap. *kuś*, *kuśka* – to zleksykalizowany spieszczony kuś < kur, kogut), a właśnie – twórczo rozwijając – od *Kosiby*, *Kusiby* urobiono; *Kosiba* notowane od końca XVI w. (*AntrP*).

KOSIDŁO ⁽¹⁾ (459+457). Ap. zawierające częstkę *-dło* nazywają narzędzia (*szydło*, *żądło*, *kadzidło* ... nawet *szczudło* – z d. niem. *studel* 'podpora, słupek' – zostało właśnie tak spolonizowane); ap. te nierzadko i bez zmian strukturalnych stawały się przewiskami/nazwiskami (*Szydło*, *Żądło*, *Szczudło*); wariantem tego procesu jest poszerzenie *-dło* do suf. *-idło* (tworzydło/Tworzydło) lub *-adło*, zwłaszcza w antroponimach (nie ma ap. *rzucidło*, jest *Rzucidło*), a Kreja (s.128) podkreśla, że są to leksemy i konstrukcje przede wszystkim gwarowe; *Kosidło* też należy do tej kategorii gwarowych nazwisk odapela-tywnych: *kosidło* „rękojeść kosi” (*SW*), choć trudno odgadnąć, jakie konotacje i jakie metafory stały za przeniesieniem tej nazwy na człowieka, możliwe zatem, że to forma-cja odczasownikowa: *kosić*, *kosać* „na ukos, na skosę orać; w Krakowskim przeczyć” (*SGPKar*), te już zaś bardziej do człowieka podobne (nie mówiąc o *Kusidle*); lubelskie (kraśnickie) nazwisko.

KOSIEK ⁽¹⁰⁾ (417+404). Podkarpackie, od Gorlic po Krosno, z centrum w Jaśle; kto słyszał – a słyszał każdy – kostrukcje typu *Jasiek*, *Stasiek*, ten nie wątpi, że te pochodzą od już spieszczonych *Jaś*, *Staś*, te zaś, jakby dorodziej, przekształciły się w *Jasiek*, *Stasiek*; mam przekonanie, że to droga także *Kośka* (*Kosiek*), zwłaszcza że *Koś* też podkarpackie (jasielsko-strzyżowskie) – urobione od *Mikołaj* (podobnie jak inna tutejsza rzadkość: *Mytkoś*), nie zaś od *kosić*, jak chce *ISNP*.

KOSIŃSKA, -I ⁽²²¹⁾ (8256+8075). Jedno z częstszych nazwisk (w 2020 r. na pozycji 196. wśród nazwisk Polaków w kraju), ale jednak wyraźnie „północne”: mazowiecko-podlasko-kujawskie (choć i śląskie, i wielkopolskie, i małopolskie...), tam zaś mamy dzierzawcze n. m. *Kosin* (kuj. Cossyno, 1368) czy ciechan. *Kosiny Bartosowe* (Cosziny Barthosze, 1531), z których *Kosińskich* łatwo wywieść; także i podkarpaccy *Kosińscy* (gorlicko-dębicy) mają swoje historycznie „sandomierskie” podstawy toponimiczne: *Kosin* k. Annapola (Cossino, 1257), nieco odległy, oraz znacznie bliższą, łańcucką wieś *Kosina* (in Kossyna, 1369); mimo to sądzę, że tutejsi *Kosińscy* – w części przynajmniej – wzięli się od *Koś*, *Kosiek* (p. wyżej), zwłaszcza że zapis źródłowy (*Coram generoso domino ... Nicolao Kossynski, 1452*) można równie dobrze odczytać jako *Koszyński*.

KOSIŃSKA-PODSIADŁO ⁽¹⁾

KOSIOR ⁽⁶⁾ (2004+2069). W gwarze mazowieckiej *kosior* to „półokrągła deska, osadzona na drągu, do wygarniania węgla i wyciągania chleba z pieca”; „Do wygarniania popiołu z pieca służy *kosior*, zwany w Krakowskim *pociaskiem*” (za: *SGP Kar*), nie dziwi zatem, że najwięcej *Kosiorów* mamy dziś (jeśli pominąć dolnośląskich migrantów) od Mazowsza przez Lubelszczyznę po północnośrodkowe Podkarpacie (pow. tarnobrzeński i leżajski); z Mazowsza pochodzą też najstarsze zapisy dotyczące *Kosiorów* i ich językowego potomstwa: Johannes Petri Cossior de Myrzewo, 1456; Stanislaus Cossorkowicz ... ciuis de Czechonow, 1432; Honesta Pechna alias Koszorkova, 1456; Stanislaus sartor alias Kosyorek, 1456; ale co ma (miał) wspólnego człowiek z pogrzebaczem – nie wiem.

KOSIOROWSKA, -I ⁽⁶⁾ (931+940). Na wschodnim Mazowszu, jak zwykle, mamy n. m. *Kosiorki*, w tym zaginioną wieś *Kosiorki-Romany* (*Kosiorki Romani*, 1567), pokazujące, że żyli tam (i pracowali) na ogół liczni potomkowie jakiegoś *Kosiora Romana* (?); innym wariantem tej dziedzicowości są nazwy *Kosiorowo* (*Cosszorowo*, 1434) – też tamtejsze, oraz kujawski *Kosiorów* (*Kosiorowo*, 1486; *Kosiorow* dopiero pod koniec XVIII w., a są też w Lubelskiem XIX-wieczne wsie *Kosiorów*), tyle że z trudem miałym znaleźćby

dziś *Kosiorowskich* na Mazowszu, z jeszcze większym – w lubelskim, a w podlaskim próżno by ich szukać, gdyż ci obsiedli dziś Podkarpacie (pow. tarnobrzeński, kolbuszowski, rzeszowski i mielecki) a w gm. Kolbuszowa nawet więcej ich niż na całym Mazowszu; prowadzi to do przypuszczenia, że albo mamy tu (w podkarpackim) potomków mazowieckich migrantów sprzed wieków, albo tutejsi *Kosiorowscy* wzięli się z tarnobrzeńsko-leżajskich *Kosiorów* (albo – jedno i drugie); notowani też dopiero od XVIII w. (*AntrP*).

KOSMAN ⁽¹⁾ (383+347) Małopolskie (tarnowskie), ale u nas nad wyraz rzadkie, jeśli zważyć na sąsiedztwo i poniekąd tutejszą wspólnotę osadnictwa niemieckiego, bowiem to najpewniej spolonizowane a późne (koniec XVII w. wg *AntrP*) niem. *Kosmann* < *Kosma* (ten na ogół z *Damianem*, bo bliźniacy i kanonizowani też wspólnie); poza tym *Kosmę* zapisano w rodzimych źródłach jeszcze w XIII w. (kujawskie *Cosma*, 1242), tak że *Kosman* może zostać przyjęty nawet bez świadomości, że to od dawna nam znany *Kosma*.

KOSOWSKA, -I ⁽⁷²⁾ (3429+3307). Małopolskie (w mniejszym stopniu także śląskie) lub mazowieckie; w pow. wadowickim mamy wieś *Kosowa* (Kossowa, 1353), w kujawsko-pomorskim *Kosowo* (Kossow, 1346) i podobnie w wielkopolskim (Choseuo, 1181; Kossovo. 1368) oraz kaszubskie (Kossow, 1315), a także mazowieckie *Kosewo* (dawniej *Kosowo*: Cossowo ... Cossowo Maior, 1376) – jak widać, podstawy toponimiczne są tu solidne, choć współczesne rozmieszczenie nazwiska (poza Mazowszem) odbiega od rozmieszczenia starych wsi; najdawniejsi znani z zapisów źródłowych *Kosowscy* żyli w Ziemi Łęczyckiej, konsekwentnie jednak zapisywani jako *Kossowscy* (Petrus Cossowski, 1387; Nicolao Cossowski, 1392) lub w południowo-wschodniej Wielkopolsce (Contra Dorotheam, mulierem de Szrem, conthoralem iacobi Kossowsky... nobilis Iacobus Cossowsky, vir prefate Dorothee, 1435), a *Kosowski* pojawia się dopiero w aktach tutejszego sądu góleszowskiego (Iohannes et Nicolaus, fratres Kosowszky, 1462); wszystko to – i toponimy, i antroponimy – pochodzi od osobowego *Kos* (scultetus de Plasza, dictus Cos, 1402; Contra Petrum Kos, pictorem de Cracovia, 1464) lub *Kosz* (Wenceslao Koss de Slupow, 1416; Iwan et Kosch, fratres uterini ... in Pykulice, 1442), co na jedno wychodzi, jeśli przyjąć, że *Mikołaj* (a nie ap. *kos* i *kosz*) w tym się skrywają.

KOSTECKA, -I ⁽¹⁴⁾ (3384+3313). Nazwisko o dość proporcjonalnym w stosunku do liczby ludności rozmieszczeniu: od Mazowsza przez Kujawy, Wielkopolskę po Śląsk, albo – przez Podlasie, Lubelszczyznę po Podkarpacie (łącznie z powojenną migracją na Ziemię Odzyskane), jednak – stosunkowo późne, bo z XVI w. (*AntrP*); być może - odmiejscowe: świętokrzyską wieś *Kostki* (Kostky, 1396; Costhky, 1408) albo podlaską (Kostki, 1569) można uznać za podstawę nazwiska, choć tych „przymało” jak na liczebność *Kosteckich*, zresztą oba toponimy i tak wzięły się z os. *Kostek* (*Kostko*) < *Konstanty* < *Konstantyn*: Nobilis Costek de Wikothi, advocatus, 1438; Costhco Premisliensis ... nobilis et terri-gena terre Russie, 1404; Nobilis Constantinus alias Costhko, heres de Vrosch, 1498); niektórzy zatem, jak sądzę, *Kosteccy* wzięli się z takich *Kostek*, *Kostko*, *Kostka* (< *Kost*, *Kosto* – też z *Konstanty(n)*).

KOSTELECKA, -I ⁽²⁾ (70+70). Mamy w kraju (pewnie z pół tys.) *Kościeleckich* (głównie podlaskich i świętokrzyskich), ci może od n. m. *Kościelec* (jak wieś w pow. inowrocławskim, o wymownej nazwie sprzed wieków: Lapidea ecclesia, 1297; Coszelec, 1364, a słychać tu wyraźnie *kościół*; podobnych zresztą więcej); znacząco mniej liczni *Kosteccy* mają „obcą” fonetykę i pisownię – jak wn. wsina śląsku opolskim: dziś *Kościeliska*, ale d. Cothelicz, 1372, Kostalicz, 1394 ... a wreszcie Kostellitz, 1795 i w XIX) albo, też opolskiej, wsi Gościęcín, przez wieki niemieckojęzycznej a zapisywanej np. tak: Kostenthal; współcześni *Kosteccy* – rozrzućeni po kraju, ale mają dwa wyraźne skupiska: w pow. międzyrzeckim (lubuskie) i gliwickim, sąsiadującym z Opolszczyzną.

KOSTJAN ⁽¹⁾ (26+29). Przywoływany wyżej *Konstanty(n)* jeszcze w stp. miał wiele skrótów, wśród tych zaś: Maczek Kostuch ... pistor, 1472), *Kostan* (Kostan, 1430; Ian Costan ... in Moszczyska, 1470) i *Kostjan* (Kostyan de Vislok, 1452; Kostian de Zahuthin, 1455; Costian de Olechowcze, 1463 - wszystkie z pogranicza płd-wschodniego); dziś – rzadkie, na północnym zach. Lubelszczyzny, relikw. wschodniosłowiański, bo mamy też - zgodne z rodzimą fonetyką – os. *Kościan* (Johannes Koscian, 1418) obok wlkp. miasta *Kościan* (tu jednak etymologia niejednoznaczna).

KOSTKA ⁽¹¹⁾ (2685+2693). *Kostkowie* są dziś przede wszystkim Ślązakami (niekoniecznie z dziada, pradziada), ale i na Mazowszu (nie tak liczni) wciąż żyją, a ten mazowiecki motyw zrozumiały ze względu na św. Stanisława z mazowieckiego rodu *Kostków* (pierwsza znana wzmianka wymienia pradziadka, stolnika ciechanowskiego, oraz dziadka św., a pochodzi z r. 1494: Rex testificatur Iohanne Costhka de Rosthcowo, dapiferum Czyechonoviensem, honorabili Nawogio dicto Costhka, nato suo, notario regio 15 marcas argenti ... recuperatas donat); wcześniejsze zapisy dotyczą krakowskiego (i nie-rzadko – kmieci: Cum Adam, dicto Costka, cmethone de Uola Starzinska, 1381; Jacussii Kostka, 1398; Petrus Coszthca, 1406; Uff Maczken Kostka, 1425, śląskie), co sugeruje, że *Kostka* to przezwisko a nie imię - skrót od *Konstantego*, nadana może ze względu na upodobanie człowieka do gry w kości? (na pewno nie od *kostycznego* 'skłonnego do szyderstw z innych' charakteru, bo to słowo dużo późniejsze).

KOSTUJ ⁽³⁾ (194+206). Wielkopolskie, z niewielkim przedstawicielstwem w Kolbuszowej i okolicy, przy czym kolbuszowscy *Kostujowie* bliżsi źródłu: *Konstantyn*, ukr. *Костянтин* (*Kostjantin*), skrócone do *Костя*, *Костюх*, może i *Костюй*, *Kostuj* (wraz z rzadkim lubelskim *Stuj*?).

KOSTYRA ⁽⁷⁾ (999+981). Dawne nazwisko, choć znaczeniowo nienajlepsze: Chalisslaw Costyra, 1399/1400 (bocheńskie); Iohannes Costira, 1413 i inni; od ap. *kostera*, *kostyra* 'gracz w kości' (o złej sławie: „a o suknie Jego los rzucili” (Kosthyrowe ... Krysthuszą szuknyey lupją); u Klonowica – już 'oszust' i gorzej: „ledni żebrzą niesłusznie y duży, y zdrowi. Chytrzy za kapturami mają ludźmi owi. Zakrywa się kostyra złodziey w sprośnych szmatach”); jest i czas. *kostyrować* 'grać hazardowo w karty' (SXVI), w SW przytoczenie: „Kostyrowie i kartownicy od przyjaciół nawet zysku patrzą”; w gw. zaś to 'sknera' oraz 'kościasta kobieta', bo w podstawie *kostyry* tkwi *kość*; stąd może stp. wymiana antroponimów *Kostyra*/*Kościan* (Johannes Coscian, 1418; Johannes de Androuice misit liberum nobilem Johannem Cosciram a iuramento, 1422; Johannes Coscian euasit iuramento Johannem Androwski, 1422 [mowa o tym samym człowieku zwanym *Kostyra* lub *Kościan*, choć *kościan* co innego znaczy: 'laska, kij'; współcześni *Kostyrowie* (dawno wyzbyci wad i zajęć, o których mowa w ich nazwisku) żyją głównie w wojew. mazowieckim i śląskim, ale też od wielkopolskiego po lubelskie, podkarpackie (pow. leżajski) i małopolskie, wszędzie bowiem kwitło to, od czego *Kostyrowie* miano wzięli.

KOSYDAR ⁽³¹⁾ (147+133). Ropczycki „endemit” (miejski i powiatowy) w ponad połowie nosicieli, więc przy okazji trochę też tutejszy; tam też (w gm. Ostrów) jest wieś *Kozodrza* (Kozodrza, 1595), podobna w nazwie do *Odrzykoń* czy *Odrzywół*, miejsc tak nazywanych z racji *darci* ze skóry a to wołów, a to koni czy kóz (nie słyszałem o baranach i owcach w tej roli nazwotwórczej); nie wiemy jedynie, czy ów *Kosydar* pochodzeniu z *Kozodrzy* swe miano zawdzięczał, czy też zajęciu, którym się trudnił; historia milczy o *Kosydarach*.

KOSZ ⁽¹⁾ (536+541). *Kosz* to *Mikotaj* (p. *Koszyk*) albo „odptasi” *Kos* (z psł. *kosъ, koss auca, 1472, ewentualnie ze wspólnym *kosy* 'krzywy') lub może jednak zwyczajny *kosz*, z psł. *kośъ („Yedly vschysczy y byly nakarmyeny, a czo ostalo odrobyn, szyedm koschow pełnych” – to św. Mateusz, ale inaczej o *koszu*, *koszach* też pisano: Jakom ya nye wzyala

Wyenczenthemv ... dwu kosschu, 1455), które, prócz kilkunastu innych znaczeń (w XVI w.) i za protonazwisko zapewne posłużyło („Jacom ya nye winowath Yandrzegewi Koschewi any Thome, szynowi gego polpątha werdunka grossy schyrokych” zarzekał się jakiś Wielkopolanin przed sądem w r. 1427), choć pewności, że to Kosz (bo kosze wypłatał?), nie mamy – inaczej niż w przypadku *Koszeli*; lybelscy bądź śląscy są dzisiejsi *Koszowie*, pośrodku zaś, tj. w małopolskim i podkarpackim, kryją się pod mianem *Koszyków*.

KOSZALIŃSKA, -I ⁽³⁾ (28+25). Najstarszy zapis nazwy miasta (wówczas jeszcze wsi) Cossalitz (1214) jest wyraźnie zgermanizowany, późniejsze – tym bardziej (Cussalin, 1266; Cusselin, 1274; Koslyn, 1312 Cöslin, 1616 etc., za *NMP*), ale *Cossalitz* to nic innego jak patronimiczne *Koszalice* ‘miejsce należące do synów, potomków **Koszali* (**Koszala*), *Kaszeli* (*Kaszel*, *Kaszela*, *Koszela*: Stanislaum dictum Cossela, de Golendzino ... Stanislai dicti Kassel, 1399), wnet zmienione na dzierżawcze *Koszlin*; a jedno i drugie – ostatecznie od ap. *kosz*, *koszela* (Y byłem oknem w koszeli spuszczone przez mur, 1594); nazwisko dość rzadkie, ale nie „szlacheckie”, bo to pierwotnie wieś klasztorna, a jeszcze w XIII w. miasto, zatem *Koszalińscy* ‘ludzie z *Koszalinem* związani (pochodzeniem? wyborem nazwiska w pocz. XIX w.?), podobnie jak *Poznańscy*, *Krakowscy* czy *Białostoccy*.

KOSZARNA ⁽¹⁾ (125+0), **KOSZARNY** ⁽³⁾ (7+130). Stp. *koszar*, *koszara* nazywało ‘zagrodę dla owiec’ (Pro tuguriis a. koschari, 1439), ale skoro nasi przodkowie pasterstwo zostawiali innym, to i słowo też od innych (Wołochów? por. węg. *kosár*, *kosz*, *koszyk*; zagroda dla owiec’ czy rum. *coșar*, *coșară*, obora dla bydła), z czym skojarzono niem. z pochodzenia *koszary* – i tak to zostało, a w efekcie nie wiemy, czy przym. *koszarny* winno się z pastierzem, czy z wojakiem wiązać (*koszarowy* język, *koszarowe* obyczaje, życie!); *SW* podaje jeszcze inne znaczenie *koszarny*: „Kosz złożony z kilkudziesięciu koszarowych budowli”, co wiąże *koszarny* z *koszem* („obóz tatarski, kozacki, a d. i moskiewski”); a czy nie jest to hybryda *koszerny* (z hebr. *kasher* ‘zgodny z prawem i nakazami Tory’ – nie wiem, zresztą os. *Kosarz*, *Kozarz* (Petrus dictus Cosar de Slomnik, 1377; Mikusch Koscharz, 1380) też można by tu za przodka (językowego) uznać; dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska (południowo-wschodnie lubelskie) wskazuje na możliwy związek z Rusią.

KOSZARSKA, -I ⁽¹¹⁾ (193+184). Lubelsko-podkarpackie (strzyżowskie) nazwisko siłą rzeczy (ap. *koszary* notuje dopiero *Słownik* Lindego, 1807) ma wątpliwe podstawy toponimiczne (n. m. *Koszary* na ogół XIX-wieczne z wyjątkiem limanowskiej wsi Kossari, 1581, Kosary, 1629, Koszary, 1883, której nazwę wywodzi się od ap. *koszar*, *koszara* ‘zagroda dla owiec’), no ale skoro *Koszarscy* w źródłach nienotowani, możliwe, że i oni (nazwisko) pojawili się dopiero w XIX w.

KOSZELA ⁽³⁾ (973+971). Lubelskie *Koszel* oraz (pięciokroć liczniejsze) podkarpacko (rzeszowskie)-wielkopolskie *Koszela* są równe d. ap. *koszela* ‘duży kosz pleciony’ (zob. zapis *Kosz*), poza tym w roli n. os. starsze niż to ustalił ISNP (że XVII-wieczne), choć w dwuznacznym kontekście: Mathias filius Joannis Koschelya de Bruczkowo ultro coram officio ... recognovit ... Isch ... panyey swoyey wnoczy schathi pokradl skomori, 1547 (zapis z *Liber maleficorum* tyczy ewentualnie wielkopolskich *Koszelów*, bo Bruczkowo, dziś Bruczków, to wieś w pow. gostyńskim).

KOSZOWA, -Y ⁽¹⁾ (5+0). XV-wieczna polszczyzna nie zna jeszcze tatarskiego rodem ap. *kosz* ‘obóz wojskowy, gdzie przebywał głównodowodzący’ („przebił sie ieden vff Polski przez Tatary az do kosza ich gdzie więźniowie byli” – pisał M. Bielski w 1564) podobnie *SXVI* notuje już nawet *rycerza koszowego*, tj. żołnierza odbywającego karę obozową polegającą na zamknięciu winnego w koszu i zawieszeniu nad wodą: „towarzysz nasz ieden (o kthorym ta sława iest, iakoby pacholęciem będąc, miał kiedia miasto chłosti być w koszu) Stanisławowi Białobockiemu na biesiedzye rzekł. Myły panie, dobra to

wždy była woda, przez którą w. m. kota ciągnął. ... A drugi thakowysz rycerz koszo-
wy powiedział themu który ciągnął kota...” - Górnicki w *Dworzaninie*; przy okazji wie-
my, skąd pochodzi *kot* w żargonie wojskowym), oraz rzecz. *koszowe* ‘opłata pobierana
przez żupnika od samodzielnych drobnych producentów soli’; *koszowy* zatem to może
poborca *koszowego* (był taki?!), ale raczej ‘dowódca kosza’ (SW) i bliski temu wydaje
się być (niepewne, ale przemyski) zapis sądowy: Kosszowa namyesthnyk, 1435; dziś
Koszowa to, zdaje się, wyłącznie feminatyw i nowość z Ukrainy.

KOSZTYŁA (10) (251+243). Wśród nazwisk z suf. *-yła* dominują odimienne (*Wojtyła*, by
nie szukać daleko), rzadsze są odczasownikowe (*Przybyła* wprawdzie otwiera 4. setkę
polskich nazwisk, ale można je wywodzić i od czas. *przybyć*, i od rodzimych im. złoż-
zonych: *Przybysław*, *Przybywoj*, *Przynygnew*); podobnie lubelskie *Koszyła* i krośnień-
sko-brzozowsko-jasielskie *Koszyła* też można uważać za derywat *Kosta/Koszta*, czyli
Konstantego, *Konstantyna*, albo za formę odczasownikową: od *kosztować* (w znaczeniu
pieniężnym bądź „pokarmowym”), to z łac. śred. *costus/costa* ‘wydatek, koszt, nakład’,
potem d. niem. *kost(e)* ‘środki pieniężne na coś, wydatek, nakład; wartość, cena’ i wresz-
cie czas. *kosten* ‘kosztować (w obu znaczeniach)’ (WSJP); ile *Konstanty kosztował* (albo
co *kosztował*) – tego się jednak nie dowiemy.

KOSZTYŁO (23) (14+20). Rzadka, tutejsza odmiana *Koszyty* (*Koszytyła*); w suf. *-yło* Kreja
widzi „ruski” suf. (*Gawryło/Hawryło*, *Wawryło/Wawrzyło*, *Danyło*, *Kiryło*, *Cyryło*, *Curyło*
i podobne), „spolonizowany” do *-yła*, *Koszyła* wywodząc od im. *Konstanty*.

KOSZYK (1) (1185+1156). Dziś, zdaje się, słowo *koszyk* nazywa przede wszystkim zawartość,
a nie – formę, opakowanie: ‘pojemnik upleciony z wikliny (pierwotnie) albo z innych
materiałów’; formalnie to zdrobnienie od ap. *kosz*, zpśl. **kośb* ‘plecione naczynie’,
w użytkowaniu (językowym) co najmniej od XV w. (Marya... ślala mylego lesvsa na polye
po zyelya... Iesus... vzyawschy koszyk y schedl sam na polye, *Rozm*), niemniej – choć
możliwe, że to patronimiczne zdrobnienie *Kosza* dla nazwania kogoś, kto z ap. *koszyk*
(w SW nie tylko ‘wiklinowy pojemnik’) miał jakiś związek (*koszykarz* dopiero u Lindego
i w innym znaczeniu) – raczej to *Mikołaj* po słowotwórczych przejściach, bo w tym
względzie nie tylko polszczyzna wykazuje się niezwykłą inwencją, a mechanizm „ape-
latywizacji” imion pozostaje żywotny do dziś; *Koszyk* w roli antroponimu notowane od
XVI w. (*AntrP*).

KOŚ (5) (231+210). Jasielsko-strzyżowskie – tam ponad połowa krajowego zasobu *Kosiów*
dziś żyje; zapewne to przykład skrajnego zdrobnienia (i uproszczenia) *Mikołaja*: *Koś* <
Mik-oś < *Mik* (to ostatnie z zerową końcówką fleksyjną w roli sufiksu); przemawia za tym
fakt, że *Mikoś* też najliczniej występuje w pow. jasielskim i brzozowskim, mało zaś praw-
dopodobne (jak chce ISNP), że od ap. *koś* ‘mierzynek; żmujdzinek, tj. mały konik’ (SW),
bo słowo z innego regionu; *Koś* notowane od XVII w. (*AntrP*).

KOŚCIAK (7) (183+163). Podkarpackie (rzeszowskie i na wschód głównie), pewnie patro-
nim. od os. *Kość* (Adversus Coscz de lablonicza, 1425), tyle że o dwa wieki późniejsze;
SW notuje też med. ap. *kościak*, *kostniak*, ale mało prawdopodobne by stąd *Kościak*
wzięto; poza tym sporo podobnych leksemów: *kościarz* ‘ten, co zbiera kości, handlu-
jący kośćmi; (przest.) cmętarz’; *kość(i)* łac. ‘ossa’; (przen.) ‘ciało, zwłoki; stary człowiek’
i inne; jarosławsko-przemyska (i dalej, aż po Biłgoraj) współczesna lokacja *Kościów*
(u Słowackiego kpiący rym: *kościów – niegramatycznościów*) też wskazuje na głębszy
związek *Kościów* z *Kościakami*.

KOŚCIELNIAK (3) (2525+2522). Rzecz. *kościelny* ‘zakrystian, służący kościelny’ odnotowano
późno, bo dopiero w XVI w., a na dodatek - w *Księdze Złoczyńców*, w której zapisano

wspólnictwo *kościelnego* w kradzieży: Item v olyenyczky pod Gorka vkradlnagorze thoporek skhtorym yesth pogiman [pojman], thamze thesz vkradl poczochy zamschowe wktorich sam chodzi, sufteffal thesz tham vkradl murarzsky kthori skryl za cześlą wdomu Augustina koszczelnego pod zamkiem, 1550); w tym samym czasie odnotowano też odzawodowe *Kościelny* (dziś o największej frekwencji w śląskim- pow. pszczyński), a patronim. *Kościelni-ak* 'syn *kościelnego*; ktoś z domu *kościelnego/Kościelnego*', ponad dwukrotnie częstsze od *Kościelny*, o wiek późniejsze, lokuje się jednak blisko *Kościelnych*: w nowotarskim, limanowskim, myślenickim, krakowskim i suskim – więc w niewątpliwym związku.

KOŚCIŃSKA, -I (7) (997+960). Od Mazur i Warmii po Kujawy i Mazowsze żyją dziś *Kościńscy* albo – w „południowych”: Krakowie, Żabnie lyb Brzozowie; tymczasem (topograficzny wg *NMP*) *Kościan/Kościen* (Costan, 1242; Costen, 1305) leży w Wielkopolsce, a *Kościno* (Kerstin, 1430; Karstine, 1618; Köstin Vorwerk, 1779) jeszcze „gorzej”, bo pod Szczecinem, poza tym *NMP* „widzi” tu pierwotne **Chruścin*; niemniej mamy os. *Kościna* (Kmetho ... Cosczyna, 1480), także femin. *Kościna*z naszych stron (Katherina Koszczyna de Brzyska, 1470), jest też potwierdzone *Kościński*(in causa domini Iohannis Coszczensky, plebani in Crampsko, 1437, zapis gniez.), a wreszcie - *Kościński* (Mathias Cosczynsky, 1487; zapis z archiwaliów lwowskich); tak zatem nie odmiejscowe, a raczej odimienne jest pochodzenie nazwiska: od *Kościan* (Johannes Coscian, 1418; ad Stanislaum Kosczian, nobilem de domo Accipitrum, 1470-80; Sandzyschow, villa ... cuius haeres Paulus Kosczan de domo Accipitrum, 1470-80), a czy za *Kościanem* polny 'bławatek' (*kościan*) stoi, czy 'kostur' (*kościan*), czy jednak *Konstanty* (Kostiuk Andrejowicz, 1560) – to już inna historia.

KOŚCIOW (4) (17+29). Mamy, w źródłach nienotowane, dość rzadkie, *Kości-ów* – od *Kost*, *Konstanty*, taki dziwny patronimik dzierżawczy, wprost odpowiadający na pytanie: Czyjżeś ty? Albo – od os. *Kość* (zob. *Kościuk*); *Kościow* jest chyba wariantem *Kościów*; to w rozproszeniu migracyjnym (Dolny Śląsk), *Kościow* podobnie: w Szczecinie, w Myszkowie (śląskie) albo w jasielskim i u nas, jednak zbyt rzadkie, zgoła pojedyncze, by z rozmieszczenia cokolwiek wnosić, ale może przypomnę, że bawił się formą Wieszcz Juliusz; „Na to Starosta krzyknął: „Protestuję / Przeciwko zdradzie haniebnj waszmościów./ Jako Rzymianin z zamku ustępuję. / Mieć nie będziecie nawet moich kościów”. / Tu mi czytelnik zapewne daruje / Trochę w tój mowie niegramatycznościów” („Beniowski”).

KOŚCIÓŁEK (1) (964+971). *Kościółek*, jak łatwo się domyślić, to 'mały kościół', kościółek (Ipse capellas, cosczyolky, sistis antistes), ale skoro nie mamy nazwiska niezdrobniałego – *Kościół* – (choć takie(?) odnotowano: Scaple cum his ... Sedlon, Costol, Milich, 1136; Thomas Cosczol, 1442), może raczej stp. ap. kościółek 'dziurawiec zwyczajny' (Koszczolek perforata, ypericon, 1472) za tym stoi, bo ziele gastrycznie lecznicze i z tych właściwości od pradziejów znane i wykorzystywane (perforowany *dziurawiec* też dziś znany jako *Dziurawiec*, choć to nazwisko wielokrotnie mniej liczne od *Kościółek* (krakowsko-nowosądeckiego i rzeszowskiego), notowanego od XVI w.

KOŚCIUK (1) (1006+975). Łac. im. *Constantinus*, pol. *Konstanty*, a przede wszystkim ros. *Константин*, błr. *Канстанцін*, ukr. *Костянтин*; z tych do zdrobniałego *Костя* i patronimicznego *Костюк*, z suf. – *юк* (-'uk) blisko, co w spolonizowanym zapisie ma formę *Kościuk*; ale i od os. *Kość*, ros. *Кость*, *Костюк* też można wywodzić, zwłaszcza że *Kość* (Andrea dictum Coscz de Ocizcze, 1405; Kmetho Coscz Zagroda, 1450; poza tym mamy sporo *odkostnych* antroponimów), co może metaf. 'starego człowieka', nawet 'zwłoki' nazywało, także lubelskie i wschodniopodkarpackie; odimienni lub odapelatywni, ale bez wątpienia „wschodni” *Kościukowie* notowani od XVI w. (*AntrP*), do dziś też

tam najliczniejsi: w podlaskim i lubelskim (wraz z powojenną migracją ma Śląsk Dolny i Górny).

KOŚCIUSZKO ⁽³⁾ (372+336). Gdyby kto dziś chciał zmienić swoje nazwisko, bo dotychczasowe ośmiesza albo „nie licuje z godnością człowieka”, zgodnie z ustawą (z 2008 r.) może o to wystąpić, z tym że prawo z zasady wyklucza zamianę na *Mickiewicz*, *Curie-Skłodowska*, *Jagiello* czy właśnie *Kościuszko*; ale to nowa ustawa (łącznie z poprzedniczką - z 1956 r.), co oznacza, że pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX w., kiedy w trzech zaborach trwał proces urzędowej nominacji poddanych Najjaśniejszych Panów, ktoś – może za „opłatą”, a może z urzędniczego „żartu” – dostał takie właśnie nazwisko – *Kościuszko*. Inna możliwość: SW notuje ap. *kościuszka* „sześciogroszówka z czasów T. Kościuszki (1794 i 1795)”, co, choć okazjonalne (*Mickiewicz* to jeszcze powtarza), mogło przecież przynieść przezwiskowe *Kościuszko* (niczym *szeląg* > *Szeląg* notowane jeszcze w XIV w., przy czym i tu mowa o drobnej monecie, znów jak *grosz* > *Grosz*); podobny przykład „pamiątkowej” nominacji (i repolonizacji) mamy w nazwie zachodniopom. wsi *Kościuszki*, d. *Hindenburg* (Hindenborch, 1281 ... Hindenburg, 1789). Prawdziwy *Kościuszko* (Andrzej Tadeusz Bonawentura K.; dziś też by ten szereg skrócono), jak wiadomo, był synem miecznika brzeskiego, dalekim potomkiem Konstantego Fiodorowicza, dworzanina Aleksandra Jagiellończyka, zwanego *Kościuszka* (Кациушка), co w patronimicznie, wedle wschodniosłow. wzorca modelowane nawisko przeszło (do dziś zresztą w podlaskim mamy *Kości-uch* < *Kost* < *Konstanty*), niewykluczone więc, że niektórzy dzisiejsi nosiciele nazwiska z „tych” *Kościuszków* się wywodzą; inni – z innych derywatów *Konstantego*, a jeszcze inni może rośli wspólne z wlkp. *Kościan* (Costan, 1242; Cosczan, 1296 ... Kościan, 1564-65; od os. *Kościan*), bo tam *Kościuszków* dziś najwięcej.

KOŚKIEWICZ ⁽⁷⁾ (53+63). Oczywisty patronimik od *Kośki* (*Kośka*), to zaś może od stp. ap. *koszka*, *kożka*, który i ‘futrzany albo futrem podbity ubiór’ nazywał (Wzyall thesz tham v Zuchowskiej koschki byali krolikowe ... the przedal Markowey Zidowcze za trzi wyarunki -mowa o złodzieju, 1543-1554), i także ‘księżą pelerynkę futrem bramowaną’ (... duchowieństwo ... każdy w roznym vbiorze a w dziwnym birecie, w koszkach, w komżach, w płaszczkach – Rej w 1560), a SW przytacza jeszcze (niepewne, regionalne) *koszkać się* „kopać się w czym, gmerać, grzebać się ... powolnie coś robić” oraz *kośkać się* „baraszkować, paplać żartobliwie” lub „sprzeczać się, kłócić się”; jak widać, potencjał przezwiskowy jest tu spory, a zawsze jeszcze możliwy wywód odimienny: od *Mikołaj*, *Mikosz*, *Mikoś* > *Kosz*, *Koś* (jasielsko-strzyżowskie) lub od *Konstanty*; stąd czy zowąd, *Kośka* – opoczyńsko-łódzkie; *Kośkiewicz* – w zachodniopomorskim (ale i tam ledwie 1/3 nosicieli), więc najpewniej migranci (może stąd albo z Ropczyc?).

KOŚLA ⁽³⁰⁾ (697+634). *Kose spojrzenie* do dziś przyjaznych uczuć ani intencji nie niesie, podobnie jak jego *krzywa* odmiana (*krzywym okiem patrzeć* na kogo, na co); cóż, *kosy*, z psł. *kosъ ‘u/skośny, pochyły’, więc i ‘krzywy’, z czego mamy XVI-wieczne *koszlawy* (Koszliawi alie ze wnątrz zwiwroconimi nogami – w słowniku Calepinusa, 1588), czyli *szpotawy*, ze stopami skręconymi dośrodkowo; potem tak już o wszelkiej niechcianej, niezamierzonej krzywiznie, łącznie z *koślawym stołem*, *k. pismem*, a nawet *koślawym losem* – szczęśliwym *garbatym szczęściem*; człeka *koślawo* chodzącego z przyczyny szpotawości nóg *koślawcem* przezywano (SW), *koślawić* „robić kulawym; wykrzywiać” (SW) nazywało właściwość wrodzoną lub nabytą, *kośle* zaś to także ‘łyżwy’ (wszak z krzywizną) albo ‘chodaki’; jeśli więc *Kośla* nie od *koślawości* nóg i chodu się wziął, to w najlepszym razie – od drewnianych chodaków albo - zamiłowania do łyżwiarstwa; dzisiejsi *Koślowie* to głównie radomianie, na Podkarpaciu – mielczanie i dębiczanie.

KOŚMIDEK ⁽⁴⁾ (41+48). Nieczęste, trochę jasielskie, trochę śląsko-krakowskie, trochę nawet elblaskie, na Śląsku mamy też, jeszcze rzadsze, *Kośmida*, od śl. gw. *kośmida* ‘konował’

– wyraźnie tu widać wpływ niemieczyny (może tylko w członie *-śmid(a)*: d. *smit*, *-des* 'kował'); formalnie zatem to patronimiczn zdrobnienie od *Kośmida*.

KOŚMIDER (3) (1698+1665). Ap. *kośmider* to „roztrzepaniec, człowiek rozrzucony” (SW), a jest to zapewne dawna pożyczka niem. n. os. *Koschmieder*, tyle że zapisy - Nicolaus Koszmider natu maior, fratrem iuniorem Bartholomeum, castellanum Calissiensem de oppido Kozmin et villis ab archiepiscopo emptis spoliavit, 1476; Nicolai Coszmyder, vexilliferi [chorąży] Calisiensis, 1478 - wskazują na człowieka związanego z *Koźminem Wielkopolskim* (Cosmino Teutonicis, 1232; villa que vocatur Cosmeno Theutonicis locandam, 1232), lokowanym na prawie niemieckim, ale nazwę zawdzięczającym *Kosmie* (*Koźmie*); może jednak ten suf. *-(d)er* to ziemczony odmiejscowy przydomek owego Mikołaja? A *Kośmider* to jednak ten 'roztrzepaniec'? choć nazwisko głównie w wielkopolskim rozproszeniu (u nas – rzeszowskie).

KOŚNIOWSKA, -I (14) (65+61). Podkarpackie, ropczycko-dębickie, ale dość rzadkie, choć przecie z częstą podstawą *koś-*: poczynając od *kośnicy*, *kostnicy* (SW: „Pan się na sługę za żywota jerzy (!), po śmierci równo z nim w *kośnicy* leży”, z *kośniec* (tutejsze, wielokrotnie słyshałem), *ukośniec* – *kostniec* (z zimna); dalej: *kośnik*, *kosarz* („Kośnik kosą, coraz wzdłuż postępując, koszoną trawę na porządnym zostawia pokosach” - pisał ks. Kluk), zatem – *kośnik* to *kosiarz* „ten, co robi kosą”; ale był jeszcze *kośnik* „wstążeczka do zawiązywania koszuli u szyi albo wplatana w warkocz” (SW); *Kośniowscy* zapewne jednak z *kośny*, *kośni* 'ukośny', bez podstawy toponimicznej (nie ma Kośniów, jest kilka n. m. *Kośna*, *Kośnik*, *Kośno* – topograficznych, jak sądzę, jednak niesamodzielnych i daleko od podkarpackich Ropczyc), zatem najpewniej z n. os. *Kośny*, **Kośniowy* – przezwiska wskazującego na ułomność człowieka albo na topografię miejsca, w którym *Kośnemu*, *Kośniowemu* przyszło żyć.

KOT (97) (10825+10729). Najliczniej *Kotowie* występują w śląskim, potem lubelskim, mazowieckim, małopolskim, podkarpackim (pow. łańcucki i Rzeszów)..., ale jeśli uwzględnić potencjał demograficzny województw najłatwiej *Kotów* spotkać na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu; *ISNP* wywodzi nazwisko wyłącznie od ap. *kot*, z psł. **kotъ* („prasłowo”, jak by powiedział Brückner: łac. *cattus*, ang. *cat*, niem. *Katze*, cz. *kočka*, **słow.** *kat*, ukr. *kit*, gr. *ῥάττα* jakhiszp. *gato* etc.), możliwe więc, że ogół *Kotów* **właśnie stąd wziął miano (choć zastanawia, że nie ma nazwiska Pies**, nie ma też dziś *Kotka*, ale to temat na osobną analizę); po myśli „odkociej” motywacji idzie stary zapis (mimo że o *Kotce*, nie o *Kocie* tu mowa): Qui ideo Kotka dictus fuit, quia sicut kattus noctis tempore discurret et venatur predam suam sic iste per nocturnos discursus res alienas erebrius venabatur post (po 1310; „... który jak kot nocną porą biega i poluje na zdobycz, tak i ten ...”; inni *Kotowie* niemal równie dawni i rozmaitych stanów (Nicolaus Coth, 1377; Presente ... Jancone Coth de Prandnow...herede, 1381; Coth ... officialis, 1388), a zapis „Stanislaus Koth de Kothky” (1465) pokazuje relację pomiędzy antroponimem i toponimem; poza tym możliwe przecie, że *Kot* było skrótem *Konstantego* (*Kotem* bliscy nazywali K.[onstantego]. I. Gałczyńskiego czy K. Jeleńskiego, a „Kocio, Kozioł, Senator. Biografia Krzysztofa Kozłowskiego” A. Brzezieckiego też tu pokazuje coś, z czym zgodzą się miłośnicy *kotów*, choć przecie nie wszystko tam pozytywne, skoro – bywa – jeden z drugim *drze koty*), by nie przypomnieć o toksoplazmozie (dla równowagi **z kręgu relacji jak pies z kotem**: jest i toksokaroza).

KOTACZ (2) (11+8). Bardzo stare (Contra Michnonem Kothacz, ciuem Lancieniensem, 1387), niegdyś łączyckie, dziś wyłącznie tarnowskie (z kilkoma przypadkami gdzie indziej; ta dawność i mieszczańskość *Kotacza* wskazuje na poch. niemieckie (z podstawą *kote-*, jak w *koterbrechen*), a SW wywodzi stąd ap. *kota/kata* „buda, chata, czworaki” (stąd możliwe **kotacz* 'mieszkaniec tychże').

KOTAPKA (4) (167+167). Krakowsko-wielickie *Kotaba* istotnie może mieć związek z tarnowskim *Kotapka*, oba bowiem – wg *ISNP* – z ap. *kotaba*, *kotarba*, *kocierba*, tj. czeremcha, d. *trzemcha* (z ukr. чепемха; notowane w polszczyźnie od XVII w.); Brückner rozdziela jednak *kocirpkę* („*Prunus padus*”) od *kotarby*, tę wywodząc z czes. *kotrba* ‘ciemie; ciemięga’; poza tym Kolberg w krakowskim znalazł i zapisał gw. ap. *kuciapka* (O. Kolberg, *Lud. Krakowskie*, cz. 2. 1873), który – prócz tego, co jeszcze dziś pod tym słowem rozumiemy – nazywał i ‘małe pomieszczenie albo budynek w złym stanie’ (nazwiska *Kuciaba* dziś rzadsze niż *Kuciapa*, ale – są).

KOTARA (2) (381+406). Tatarskie *kotar* ‘szałas’ trafiło do polszczyzny w XVI w. jako *kotarha* („...byłoby s pożytkiem, aby [żołnierze] namioty mieli: abowiem gdzie są, iako zową, kotarhy, ktore słomą, sianem przykrywają, tedy są niebezpieczne dla ognia” – radził hetman Tarnowski, 1558) albo *kotarza* („Zboyce [...] Ktorzy ani miast, ani wsi buduią: Pod kotarzami tylko w polach siedzą” – J. Kochanowski), trafiło też do niemczyzny – *kot*, *kote*, *kotte* ‘kleines Haus, Hütte, Kate’ – skąd wywiedziono motywację antroponimu: ‘ktoś mieszkający w małym domu’ (DFD); może i nasze *Kotara* (oraz *Kotra*) w tym samym znaczeniu (podobnym do *Budarz*, *Budnik*); w tej roli – też od XVI w. (*AntrP*).

KOTARBA (2) (1146+1087). Nie wiem, nie sprawdzałem, czy wzmiankowany *Kotarba* (Cotarba Peregrinus, 1393) był ‘pielgrzymem’, czy ‘przybyszem’ skądś, ‘obcym’, nawet ‘cudzoziemcem’ (ISŁŚ), inny natomiast (wielkopolski) *Kotarba* (Kotarba Rokuszofsky, cleynotnik, 1393; Nicolaus Kotharba de Rokosewo, 1396) na pewno był tutejszy, skoro zwie się go *klejnotnikiem* (*klenotnikiem*) – ‘wspólnikiem w herbie; krewnym’; natomiast ten *Kotarba* – Thomislaus Cotharba de Cotharby, 1423 – dowodzi, że było tam, w wlkp. wsi *Kotarby* (de Cotharbi, 1409), tytu *Kotarbów*, iż na dzierżawczą nazwę wsi ich starczyło; a ten *Kotarba* stał się nawet ofiarą kradzieży, co zapisano: Czso Micolaiewi Koterbe conye vcradzoni, tego Ianusz wszitka ne ma, 1404); wszystko to dowodzi, że *Kotarbowie* dawni i zdomowieni pomimo obcego brzmienia nazwiska, które pono, jako apelatyw, *czeremchę* inaczej (gwarowo) nazywa (*MSGP*) i coś tu jest na rzeczy, bo dziś to nazwisko małopolskie (właściwie – krakowskie) lub rzeszowskie, w Wielkopolsce zaś rzadkie.

KOTECKA, -I (1) (1615+1529). Wielkopolskie, w najmniejszym zaś stopniu – małopolskie (w historycznych granicach), choć ewentualna podstawa toponimiczna – wieś *Kotki* pod Buskiem (de Cothky, 1420, de Cotky, 1427; Kothky, 1470-80 – leży tam, gdzie *Koteckich* dziś nie ma; zresztą *Kotki* to dzierżawczy toponim od n. os. *Kotek* (śląski: Chocan, filius Cothek, 1204; wlkp: Henrico Cotek, de Rogozno herede, 1382), tenże zaś *Kotek* mógł od *Kota*, mógł i od *Konstantego* pochodzić (Datum in Premisl Presente ... Cothkone Loyowicz, 1376 ...); z któregośkolwiek źródła wywiedzeni *Koteccy* notowani są dopiero od XVI w. (*AntrP*).

KOTERBA (5) (554+509). Dwukrotnie mniej liczni od *Kotarbów*, nowotarsko-wielkopolsko-śląscy *Koterbowie* są (językowym) wariantem tamtych (albo tamci tych), notowani równie dawno (Per litteram capitanei Koterba, herede de Rokoszovo, 1398; Erga Nicolaum Koterba, 1404; Paulus Coterba, 1405; Iaco to swatczø, iaco Koterbini przotcowe i on potym bili w tey czøszczu Crszcza, iasz voznemu pocasana, 1408), a mamy jeszcze wlkp. dzierżawczą n. m. *Kotarby* (Cotarbi, 1401; Thomislaus Cotharba de Cotharby, 1423), z której zapewne nazwisko *Kotarbski* (Nobili Mathiae Cotharbski, 1497), dziś niewystępujące, jest zaś – nielicznie – *Koterbski*.

KOTLARZ (9) (1126+1148). Zrozumiałe, że *kotlarz kotły* (z psł. *котлы) wyrabiał (choć nie jak *rymarz rymy*) na prawach miejskiego rzemieślnika (Ius adiudicavit Stanislao cotlars in banito iudicio, 1429; Bohdan, kotlarz de suburbio ... vendidit domum, 1466; Martinus armifex et Stanislaus kotlarzs, 1467), wnosząc przy zapisie do cechu opłatę zwaną

kotlarzowym (Nicolaus, famulus Iohannis lude, dedit donum recognoscencie ob. eo, quod idem debuit iurasse, cotlarzewo, 1430), nazwisko zatem odzawodowe, notowane od XVI w. (ale być może, że olkuski zapis: In presencia ... scabini ... Tyluszy dicti Kotheler, 1347 – wskazuje najstarszego *Kotlarza*); pow. nowosądecki stanowi dzisiejsze centrum *Kotlarzów* (są też w staszowskim i gdzie indziej), to zaś nakazuje uwzględnić możliwość, że to etniczni Romowie z grupy *Ketderasze*, którzy z Rumunii tu przybyli w drugiej połowie XIX w., wyspecjalizowani właśnie w *kotlarstwie*, skąd ich nazwa etniczna i nazwisko. [K. Bryczkowska-Kiraga, *Sytuacja grup romskich w kontekście kulturowo-edukacyjnym*, Rocznik Andragogiczny 2006, s. 99-107]

KOTOWICZ ⁽¹¹⁾ (2063+1962). Jeśli założyć, że patronimiczne *Kotowicz* to dawniejsze *Kotowic*, mamy tu do czynienia z jednym z najstarszych takich antroponimów (Iohannes Kotouic, 1265; mnich z klasztoru norbertanów w Ołpinie; ale wzmiankowany *K.z* Checheł to już zgoła nasz sąsiad: In ... Johanne Cottouicz de Chechel, 1399), zresztą *Kotowicz* znane też w Toruniu (Von Niclos Kothowicz, 1408); dzisiejsi *Kotowiczowie* obsiedli pas południowy: od Śląska po Podkarpacie (tu w Rzeszowie najliczniejsi), także podlaskie, a prawie ich nie ma w świętokrzyskim i łódzkim.

KOTOWICZ-NOWICKA ⁽¹⁾

KOTOWSKA, -I ⁽¹⁾ (3820+3767). Domina Wychna Cotowska ... Iaco to swactczø, iaco Stanisław yal szmoszost ... w Kotkhowo, 1405, zapis wlkp.; Testis ... Iohannes Kotowski, 1390, łączycki; Super paulum Kothowsky, 1439, przeworski; Nicolaus Kothowsky, 1486, mazowiecki; Nobilis Iohannes Kothowski, heres de Kothowicze, 1499, lwowski; jak widać, *Kotowscy* żyli od dawna i wszędzie, wywodząc swoje miano od dzierżawczych toponimów *Kotów*, *Kotowo* a nawet *Kotowice* – ale całość i tak od osobowego *Kota*, którego niekiedy przezywano *Zabi(j)kot* (Iacobus Zabikot, mercator, 1443), kiedy indziej *Stary Kot* (Inter nobilem Nicolaum Stay Koth Andree, 1473).

KOTRA ⁽⁵⁾ (136+109). Brzeskie, w bliskim sąsiedztwie limanowskiego (choć także śląskiego) *Kotara* (zob.), oba zatem w niewątpliwym związku terytorialnym i językowym (*Kotara* jednak trzykroć liczniejsze).

KOTUŁA ⁽¹⁾ (900+850). Śląskie albo lubelskie, z podkarpackim (niżański, zapewne kontynuacja południowolubelskich *Kotułów*), jednak z osobliwą „przerwą” w małopolskim, gdzie mamy (nieco częstszy) wariant *Kotula*; to zresztą także nazwisko śląsko-małopolsko-podkarpackie (tu: rzeszowskie, z postacią Franciszka *Kotuli*, muzealnika i etnografa, badacza kultury Lasowiaków); *ISNP* wywodzi oba od ap. *kot* lub *kostka* (do gry), ale to wątpliwe, bo suf. *-uła* (także *-ula* najwcześniej tworzył formacje odimienne (*Mikuła*, *Matuła*, *Zyguła*, *Januła* i podobne, przeważnie na terenach południowo-wschodnich), z czasem – objął też formacje odczasownikowe i też na tym samym obszarze (*S(z)ygula*, *Sykuła*, *Pikuła*, *Pacuka*... *Deptuła* jest wprowadzie szczytnieńsko-ostrołęckie, ale to może powojenni migranci), rzadkie zaś są formacje odrzeczownikowe, a jeśli już są, mają czytelną przezwiskową (pogardliwą) motywację (*Warguła*, *Dziaduła* – to może jednak od ‘dziadować (się)?’; *kot* takiego potencjału nie ma, ma zaś ten potencjał czas. *kocić*, z psł. **kotiti* ‘rzucać, miotać; przewracać, toczyć’ – także w stronie zwrotnej: *kocić się*, z **kotiti* się ‘rodzić młode (o różnych zwierzętach), a tego typu transgresja, zwłaszcza w antroponimii, jest praktykzwyczajną: ptak/Ptak, kogut/Kogut, nawet – na poziomie całej „opowieści”, by przypomnieć porównanie homeryckie albo przyśpiewkę (rzeszowską): „Powiadół kościelny, że Walek jes cielny, on się sumitował, że sie nie latował”’; *Kotula* notowane od XVI w (*AntrP*), *Kotuła* – poza źródłami.

KOTUSZ ⁽¹⁾ (57+43). Z pół tysiąca dość rozproszonych *Kotusów* największa część mieszka w łódzkim (Zgierz i Łowicz), dlatego można zakładać, że to zmazurzeni *Kotuszowie*

(ci zbyt mało liczni, by z rozmieszczenia – na Śląsku i w Poznaniu – cokolwiek pewnego wnosić); oba suf. (-us, -usz) tworzyły przede wszystkim formacje odimienne, jak *Adamus, Pawlus, Erasmus; Stanusz, Wilusz*, niekiedy – w obu wariantach (*Janus/Janusz, Bogus/Bogusz*), co najpewniej było podyktowane zamiarem ich łatinizacji (dla żartu albo dodania powagi?); idąc tym śladem, *Kotusz* trzeba by wywodzić od os. *Kot*, choć możliwe, że ów od *Konstantego, Konstantyna* nie od *kota* się wziął; mamy odnotowanego *Kotusza* (tak wg *SSNO*) – krakowskiego urzędnika miejskiego (albo dworskiego): *Cothus officialis*, 1381; *Contra Kothuzum* officialem, 1382; *Coto ministeriali*, 1382; *Chothus officialis*, 1385; *Contra Cothusium* officialem, 1388 (jak widać, długo się procesował); mamy też n. m. *Kotusz* (wlkp. *Cotowsze*, 1395), *Kotuszów* (świętokrz. *Cothossow*, 1325-27), *Kotusze, Kotuszewo*, co wskazuje na dawną popularność *Kotuszów* i nawet formy odmiejscowej nazwiska (*Groszowycze, villa ... cuius haeres Petrus Kothuszowski Groszowsky de armis Serpentum*, 1470-80), tej dziś jednak próżno szukać; czy z os. *Kotusz* wziął się czas. *kotuszyć, kotusić* „mieszać, kłócić, w nieład wprowadzać” (*SW*), nie wiem.

KOTWA ⁽²¹⁾ (283+272). *Kotwowie* są dziś świętokrzyscy, trochę też śląscy i podkarpaccy (tu: dębiccy), a miano zawdzięczają ap. *kotwica*, d. *kotew, kotwa* (*Mittit tunc cotwi in mare* – z początku XV w.), raczej jednak w metaforycznym (za Biblią) a nie dosłownym znaczeniu, chyba że mowa o budowlanej *kotwi* służącej wzmocnieniu muru, która pono z niem. *katze* się wzięła (zresztą to charakterystyczny element pruskiego muru); stare, a mamy je potwierdzone w zapisie transakcji majątkowej pomiędzy warszawskimi ławnikami – łącznie z (też niemieckiego pochodzenia) instytucją *litkupu* i „*litkupników*”: *Johannis Kothpha cum Johanne Vczeh Johannes Vczeh una cum filiastis ... recognoverunt, quod vendiderunt ac resignaverunt agrum Johanni Kothwa*, 1467; *Nikolaus ... constituit lytcwpyky Johanne Kotpha et Mathiam Brwdek*, 1471; *Sub seniore domino Johanne Kotpha et coram aliis scabinis*, 1473; przypuszczam, że nazwisko powstało na zasadzie atrybutu: *kotwy* człek wyrabiał albo mury wznosił.

KOTWICA ⁽⁵⁾ (1469+1474). Mała *kotew, kotwa* – *kotwica* – pochodzi (wraz z tamtymi) od tematu przypadków zależnych psł. ap. **koty*, **котѣ*, **котѣнь* (*WSJP*), a choć *kotwie* mają być starsze od *kotwic*, tę również notuje polszczyzna XV-wieczna w motywie św. Klemensa papieża, który zginął z rozkazu cesarza Trajana wrzucony do morza z kotwicą u szyi: *Dixit ad seruos suos: Perducatur [Clemens] in medio maris. Et ligata ad collum anchora, kothwyczą, ne possent Xristiani pro deo colere; inna rzecz, że – nie wiedzieć czemu – kotwica* przyłgnęła też do nazwy dziurawca, zioła na dolegliwości gastryczne (*Kotwycze perforata, ypericon*, 1472); w roli nazwy heraldycznej potwierdzone przez Długosza (*Kothwycza alias Anchora Marina*), w roli n. os. – dopiero podkoniec XVIII w., choć patronimiczne *Kotwic* odnotowano jeszcze w XIV/XV w. (*Hannus Kothwicz*, 1373; *Presentibus nobiles viris ... Andrea et Vincencio dictis Kothwicz, fratribus germanis de Syedlnicza*, 1407), tyle że to może być patronimik heraldyczny (niczym tutejsi *Gryfici*); dziś *Kotwiczowie* są świętokrzysko- stalowowolscy (ze śląską migracją albo raczej autochtonami).

KOTYNIA ⁽²⁾ (858+815). *Kmetho Cothynia*, 1496 – jedyny taki (wielkopolski) zapis, tymczasem dziś *Kotyniowie* najliczniejsi w łódzkim (Łódź i pow. tomaszowski); strukturalnie: derywowane *Kot-ynia*, czyli od os. *Kot* urobione (*ISNP*), ale znów to wątpliwe, bo nazwiska z suf. -*ina/-yna* (*Brożyna, Pawlina, Olszyna, Męcina* – podobnie jak formy apelatywne – zachowują twarde wygłosowe -n-), tymczasem tu -n- jest pierwotnie miękkie, tak więc trzeba *Kotynia* wiązać raczej z toponimami w rodzaju *Dydynia* (*Dednia* „dziednia”) lub *Kotuń* (*Cothonye*, 1515), ta druga – od *kocić* (*kocić, kojec*), niby ‘miejsce, pomieszczenie dla młodych zwierząt tuż po wykocie’; tak rozumiane *Kotynia* byłoby pokrewne

Koconiowi (o którym *ISNP* jednak inaczej: że od *koca*), obaj zaś powiązan z *koćcem*, *kojcem*, *kotnikiem*.

KOUTALAKIS ⁽¹⁾ (0+0). Niewątpliwie to greckie *Κουταλάκης*, choć niekoniecznie wprost z Grecji przybyło – może na krótko, skoro w 2023 r. nadal nienotowane w bazie PESEL.

KOWAL ⁽³⁴⁾ (9353+9336). *Kowale*, z płn. psł. *kovaľь (Jaco ... Micolay Kycowsky ne dął szedmy rąn Szczepanowy cowalewy sze Pnew, 1426; Xąncz Jan vyszval... cowalya o pothkową w duchowne prawo; 1447; Gdi ogrodnik, cował ... albo gynschi rzemyeslnyk ot pana chce viycz – tytuł rozdziału w *Kodeksie Świętostawowym*) wśród rzemieślników byli, zdaje się, najpowszechniejsi (bo i w miastach, i po wsiach), na pewno zaś odzawodowe *Kowal* należy też do najstarszych protonazwisk: Stasco dictus Koual, 1384; Miczek Kowal domum suam in plathea sancti Floriani ... Laurencio Rzepik libere resignavit, 1394), choć nie sądzę, by przekonanie, żeśmy *kowalami* swego losu, stało za popularnością zajęcia i wykonawcy; nazwisko dziś w połowie drugiej setki na liście frekwencyjnej, przy tym – przeważnie (70%) w południowej części kraju: od Śląska po Lubelszczyznę, a wygląda na to, że w nazwisku kowalstwo wkrótce jedynie się ostoi – inaczej niż przed wiekami, kiedy między *kowali* i *ślusarzy* liczono: Fabri omnes: ... Thomek slossir, Passek kowal, 1478.

KOWALCZEWSKA, -I ⁽³⁾ (400+366). Mamy, niezbyt wiele, nazwisk z niejasnym suf. -cze (*Bartoszcze*, *Kowalcze*), których struktura słotwórcza staje się zrozumiała, kiedy -cze zastąpić pierwotnym -czę – jak w ap. *dziewczę* albo *Bartoszczę* 'dziecko Bartosza', *kowalczę*/*Kowalczę* 'dziecko kowalika/*Kowalika*'); stąd właśnie nazwisko *Kowalczę* > *Kowalcze*, z niego zaś – *Kowalczewscy*, niezbyt liczni, śląsko-wielkopolsko-kujawsko-mazowieccy, w źródłach nienotowani.

KOWALCZYK ⁽⁸⁴⁾ (49353+48184). 5. na liście frekwencyjnej nazwisk polskich, równe nazwie czeladnika kowskiego (ta jednak poświadczona dopiero od XVI w.), choć w roli protonazwiska – o wiek wcześniejsze: Cum Martino Cowalczik de Czarncowo, 1427; może to jednak patronimik, choć w tej roli mamy wówczas (północne) *Kowalewic* (Stanislaus Koualeuicz, 1424) i (południowe) *Kowalovic* (Thomas Kowalowicz de Kosschicze, sartor, 1500; ten, jak widać, porzucił kowalstwo na rzecz krawiectwa); skoro taką obfitość Kowalczyków mamy, pozostaje stwierdzić, gdzie ich najmniej: w podkarpackim i podlaskim, na sporą wieś ledwie by starczyło, gdy mazowieckich – na średnie miasto.

KOWALEWSKA, -I ⁽⁴⁾ (12491+12208). Kowalewscy są „północni”: mazowiecko-wielkopolscy (z Kujawami) i pomorsko-podlascy (z Warmią i Mazurami), najmniej podkarpaccy, mając oparcie w wlkp. n. m. *Kowalew*, *Kowalewo* (Kowalewo, 1399; Cowalewo, 1401; Kowalewo, 1407, Petrassio de Cowalewo, 1414) albo – po uproszczeniu, nie ma bowiem *Kowalewickich* – w maz. *Kowalewice* (Kovalevicze, 1414-1425); wyraźnie ten odmiejscowy rodowód potwierdzają zapisy źródłowe: Dominus Abbas et Naslaw Kowalewsky habent terminum cum Franczkone Szczapa pro limitacione hereditatis Kowalewo, 1399; Causa Ade de Cowalske ... Adam de Cowalewske, 1400; u nas, na „południu”, np. od niedalekiej wsi *Kowalowa* w gm. Ryglice (de Cowalow, 1386) nazwisko powinno mieć formę *Kowalowski* (Iohannes de Zaryschyn Cowalowsky, 1439; tu mowa o sanockiej wsi Zarszyn), ale dziś ta forma niemal nie występuje (mniej niż 50 nosicieli), sprowadzona do *Kowalski*.

KOWALIK ⁽¹⁵⁾ (11906+11673). Też liczne i też dawne (Jacussium dictum Cowalik, 1388; Advocatum de Buk dictum Cowalyk, 1389; Assignatus ets terminus ... advocato Kovalik, 1396), a skoro ów wlkp. *advocatus Kowalik* piastował godność wójta, tj. 'lokującego miasto' albo 'przewodniczącego ławy miejskiej', nie mógł być 'małym kowalem' tylko

– ‘synem *Kowala*’ – to jedna z możliwych motywacji nazwiska, a inna: od *kowalika*, ptaka wielkości wróbla, który ma w zwyczaju „kuć” w korze drzewa, chowając tam nasiona „na potem”; *Kowalikowie* najliczniejsi w pasie „południowym” (Śląsk i hist. Małopolska), mniej liczni w Wielkopolsce (choć wspomniany wójt *Kowalik* to Wielkopolanin) i na Kujawach, najmniej liczni w podlaskim.

KOWALÓW ⁽²⁾ (139+150). Niezbyt częste, zwłaszcza jeśli porównać je z innymi derywatami *Kowala*, dziś głównie dolnośląskie, gdzie przybyli zapewne ze wschodniego Podkarpacia (przemyskie?), bo to przykład wschodniej formy dzierżawczo-patronimicznej: *Kowal-ów* (laket, filius Cowalow, kmetho de Tharnawa, 1441; zapis z akt sądu sanockiego, mowa więc o bieszczadzkiej wsi *Tarnawa*, skąd ów *Jakiel*, syn *Kowalów*, pochodził, zatem tu – to jeszcze nie nazwisko).

KOWALSKA, -I ⁽¹⁸⁵⁾ (69581+68406). Przysłowiowe polskie nazwisko, choć Nowak *liczniejsze* o 1/3, ale może chodzi tu dodatkowo o suf. *-ski* jako prawdziwy wyznacznik „polskości” (wśród 30 najczęstszych nazwisk polskich 19 ma właśnie taką strukturę słowotwórczą); zatem – formalnie odmiejscowe, a podstaw toponimicznych mu nie brakuje, jak kujawskie miasteczko *Kowal* (Kowale, 1185; coualie (!), 1248, Cowale, 1314 ... Kowal, 1690), świętokrz. wieś *Kowala* (Coval, 1253, Cowalno, 1254, Covalye, 1470-80) czy kilkanaście plur. *Kowale*, a z członem odróżniającym – dalszych kilka; niezależnie zatem od późniejszych perturbacji, *Kowale* było nazwaniem osady służebnej, której mieszkańcy zajmowali się *kowalstwem* na rzecz panującego lub feudała, co zresztą ma konsekwencje i kontynuację w niewielkiej do dziś liczebności kujawskiego miasteczka; osobliwe w tym jeszcze i to, że n. m. odnotowano 2,5 wieku wcześniej niż sam ap. *kowal*, *Kowalski* też równie dawne jak *Kowal* (Andrea Covalski, 1357; Stasco dictus Koual, 1388), co sugeruje, że *Kowalski* wprawdzie odmiejscowe, ale na zasadzie ‘człowiek z *Kowalów*, *Kowalewa* etc’, co potwierdzają i takie wlkp. zapisy: Causa Ade de Cowalske ... Adam de Cowalewske, 1400; Ade Kowalski ... Ade Kowalewski cadit recognicionem, 1401; o co zaś chodziło z owym Adamem K.? Proces toczył się lat bodaj 20, a szło o *jatkę* ‘kram z mięsem’: Jaco tho yatka mąszna w Posznanu, czszom yey na pana Adame Cowalskem dobil prawem, ta yst taco dobra jako oszmdzeszand grzywe grosewich, 1420; inna sprawa, że i nobiles wśród *Kowalskich* bywali (Dambrowka Pankoszławska, villa sub parochia ecclesiae de Covalye sita, cuius haeredes Andreas et Johannes, fratres germani Kowalsczy, de armis Habdank, 1470-80; dzisiejsi *Kowalscy* są, oczywiście, są wszędzie, choć nie w tym samym stopniu: najliczniejsi na Mazowszu, Kujawach i Wielkopolsce, najrzadszy – na Podlasiu, ale i podkarpacka populacja nie imponuje liczebnością (w porównaniu z tamtymi regionami).

KOZA ⁽³²⁾ (3709+3847). W SW ap. *koza* ma kilkadziesiąt znaczeń (współczesny *WSJP*: tylko 7), choć prymat oczywiście należy do *kozy domowej* (*Capra hircus*; z rodz. *wołowatych*, co, tj. wołowatość kozy, konstatuje ze zdziwieniem); *kozy* – to polisemy (*koza* ‘lekceważąco o młodej dziewczynie, przesadnie wesołej i lekkomyślnej’ *WSJP*), inne – homonimy (*koza* ‘rodzaj statku wodnego do przewożenia zboża, rodzaj promu’ SW), a jeszcze głębsze zdziwienietowarzyszy stwierdzeniu, że spośród nazw gatunkowych kopytnych zwierząt ‘użytkowych’ *kozę* najchętniej awansowano do roli antroponimu, *konia* – 11-krotnie rzadziej, *owcę* – 19-krotnie, *krowę* zaś i *świnie* (podobnie jak *wołu* i *wieprza*) ten zaszczyt ominął, tak że jedynie *baran/Baran* jest tu (ale to nie nazwa gatunkowa) jeszcze lepszy (45. na liście frekwencyjnej nazwisk w kraju) – może ze względu na potencjał przezwiskowy; z *kozy* więc („Koza iest zwierzę brodate, długie a kończyste rogi mającz rada sie pasie roždźmi j gałąskami zdrzewa ktorich gębą może dosiącz” – Falimirz) *Koza* powstało pono jeszcze w XIV w. (Cosa, ianitori regine, 1390), choć nie mam pewności, że to *Koza* a nie *Kosa* – to od ap. *kosa*, psł. *kosa ‘kosa’ lub ‘włosy; warkocz’,

a także 'ogon' (odnotowane np. Wilcza Kosa); podobnie w tych zapisach: Koszye, portulano castri, 1408; Staszek Antiquus Kossza, 1425; Olechno Koza de Czyrniowo, 1435; Chorangwycza, villa ... cuius haeres Nicolaus Koza, nobilis de domo lunosza, 1470-80; Providus Nicolaus Coza sic cognominatus et apellatus, sellator [rymarz, siodelnik] et civis de Cracovia, 1492 i wielu podobnych; nie można mieć wątpliwości co do motywacji takich stp. n. os. jak Łupikoza, Piszczykoza, Połukoza, ale warto pamiętać, że *kozak* (grzyb) z *kozy* urobiono, nie z *Kozaka* (psł. *koza, 'koza' → *kozak* 'kozi grzyb'; *WSJP*), inne zaś stp. *kozak* ('żołnierz, sługa, taniec') wzięliśmy (szeroko) z ukr. etnonimu *Kozák* (doński, zaporoski), ci - z tat. *kazak* 'wolny koczownik', nacisk kładąc na to znaczenie, które z *kozakowania* wynika; dziś *Kozowie* ciągną się pasem od Wielkopolski przez Śląsk po historyczną Małopolskę; nasi *Kozowie* może w związku rodzinnym z tarnowskimi lub sędziszowskimi nosicielami nazwiska, gdzie tych więcej.

KOZA-MACIEJEWSKA ⁽¹⁾

KOZACKA, -I ⁽¹⁾ (149+146). Znamy XV-wieczne zapisy nazwiska (Adversus nobilem ... virum ... Derstaum Kosaczsky, 1442; Yakom ya nye vkradla perel z domy Janowa y Andrzeyowa oczcza Kossaczkyh, 1473), a te są starsze od najstarszych n. m. *Kozaki* (także z członem odróżniającym, np. XIX-wieczne *K. Osuchowskie* w pow. biłgorajskim), co prowadzi do wniosku, że os. *Kozak* było podstawą *Kozacki*; to dziś w rozproszeniu: w podlaskim (skąd najbliżej do gołdapskiej osady Kosaken, 1563; Kossaken, 1581), w lubuskim i śląskim.

KOZACZKA ⁽⁷⁾ (256+263). *Kozacz-ka*, z wymianą w podstawie k:č, feminatyw od *kozak* dla nazwania 'kobiety [etnonim podobny do Cyganka] kozackiej' (*SW*) albo - '*kozaczycza*, żona *kozaka* [tj. 'sługi' lub 'rabusia, rozbójnika' i kilku jeszcze znaczeń] (*SW*), a wreszcie - '*kozacznicza*; dziewczka złego prowadzenia, skoczka' (*SW*); jak widać, sporo możliwości, przy czym dąbrowskie skupienie sugeruje, że to raczej nie etnonim, a zmiana paradygmatu gramatycznego - że chodziło o głębsze spostronowanie noszącego takie przewisko; sąsiedzkie, tj. dąbrowskie, gdzie żyje blisko połowa współczesnych *Kozaczeków*.

KOZAK ⁽¹¹²⁾ (12443+12774). W jakiejś części (a częste; z początku 2. setki nazwisk) - etnonim (*Kozak*, *Kozacy*), choć skrzyżowane z *kozakiem* '**żołnierzem**' (**dzielny i bitny**): „dotąd Polska będzie kwitnęła, kyedy wsobye myeć może **dobre kozaki, którzyby sie zastawiali** za inssych dobra y wolności tudzyesz żywot y nyepriyacyoł w żyemyę cyągnąć nye dopusszczali” - pisał Glicznier w r. 1558, co i dziś pokazało się słusznym), w innej części - odzawodowe 'sługa na dworze magnackim w kozackiej liberii', ale także 'łotrzyk, rabuś' („Muko Prussak z Warmiey, maiąc s sobą 19 łotrzykow albo Kozakow, wpadł do Litwy” - to Strykowski), o samym zaś słowie Miechowita tak: „to slowo Kazak iest Tatarskie. Rus kozakiem zowie a wykłada sie Służebny reythar albo zboycza”; stąd więc i os. *Kozak*, a może jeszcze od *kozak*, *koźlarz*: „ledne Grzyby dicti vere Fungi ... Mochorowki, Igniarii ... Prochowki ... Kozaki” - M. Urzędowski w *Herbarzu* - i to może najstarsza motywacja nazwiska (Michael Kozak de Paloze, 1397; Dobeslaus dictus Kozak, heres de Syedlcze, 1407), bo *kozaczyna*, *kozakowanie* etc. dopiero w XVI wieku: „Czech ieden na Podole iechał kozakować Y poczał sie s swym męstwem dziwnie wysta-wować” - pisał Rej, ale bohater figlika („Czech co się Tatarow nie bał”), poznawszy tych, zmykał „przez staw co naprosciey, brodu nie patrząc”; dzisiejsi *Kozakowie* najliczniejsi na Lubelszczyźnie (w niewątpliwych związkach z *Kozaczyną*), potem na Śląsku, w małopolskim i podkarpackim (tu: w sąsiednim Sędziszowie Młp. i w Rzeszowie).

KOZAKIEWICZ ⁽⁵⁾ (2943+2756). Mazowieccy *Kozakowie* w 1/3 mazowieckiego stanu osobowego siedzą dziś w Warszawie, a dużo rzadsi ich (językowi) potomkowie - *Kozkiewiczowie* - też tam najliczniejsi, niemniej sędzę, że jedni i drudzy to powojenni

migranci – może i z Podkarpacia, skoro *Kozakiewiczów* tu najmniej w Polsce, a najwięcej (prócz Warszawy) w Radomiu, Płocku, Łodzi i Białymstoku oraz na Dolnym Śląsku i w warmińsko-mazurskim; notowane od XVIII w. (*AntrP*).

KOZDĘBA (4) (327+288). Podkarpackie (tarnobrzesko-mielecko-kolbuszowskie) – czystej wody regionalizm: „niejasne” (*ISNP* o etymologii), sądzę jednak, że psł. czas. *dōbiti ‘dębić; moczyć, bejcować surowe produkty (zwłaszcza skórę) w wywarze z kory dębowej, garbować’ (*WSJP*) jest tu podstawą, a w połączeniu z rdzeniem koz- wskazuje na garbarza kozich skór; skoro jeszcze w XVI w. *dębić* miało przenośne znaczenie ‘gnębić, prześladować’ (u Reja: Toć dziś barzo dębią kmiotki), podobnie jak współczesne *wydebić* ‘osiągnąć coś z trudem, mozolnie a z uporem’, możliwe, że kryje się tu nieodczytana metafora – jak w dawnych os. *Kozibieda*, *Kozibor*, *Kozieok*, *Kozimol*, *Kozinnor*, *Kozinoga*, *Kozipas* (‘pasterz kóz’ jak *świniopas* z nacechowaniem emocjonalnym?) albo mazow. toponimy *Koziegłowy* (Cozegłowy, 1240) czy *Koziemędy* (choć ta dopiero w XIX w.); poza tym jest też (w SW) gw. *kozudubek* ‘siniak (grzyb)’, znany pod nazwą ‘borowika ponurego’ – o sporym potencjale metaforycznym..

KOZDRAŚ (10) (303+307). Mamy *Kozdra* (nizańsko-stalowowolsko-tomaszowskie - to już Lubelszczyzna) o niejednoznacznej etymologii, ale najpewniejszy tu gw. ap. *kozdra*, (SW: *kozdroj*, *kozdrój* ‘człowiek rozczochny; niezdara; nicpoń’ (Rymut), skąd i ciechanowska. odimienna n. m. *Kozdroje* (Jacobus Cosdroy de Radzymino, 1451; Villae Carniewo, Radzimina, Kozdroie, Trczianka, Wlosthi, 1548); bliskie też XVIII-wieczne *guzdrać* (się), wcześniej *kustrać* się, z psł. *kustriti, kustrati ‘leniwie brać się do czegoś’, skąd *guzdrała* (XIX-wieczne); rozczochny, niezdarny czy (i) leniwy Kozdr-aś utworzono na wór hipokorystyków, co sprawia, że- mimo wad wyglądu i charakteru – z sympatią człeka przezwano, choć najpewniej *Kozdraś* to jedynie patronimiczne zdrobnienie Kozdry (Kozdra).

KOZDROŃ (2) (506+479). Lubelsko-podkarpackie (łańcucko-przeworsko-jarosławskie) i tarnowskie; przezwiskowy derywat od *Kozdry* (*Kozdr-a*) z augmentatywnym suf. -oń (na odwrót niż w *Kozdr-aś*), za to potwierdzone w XV w. (Dobeslaum alias Cosdron, 1435; zapis z zakroczymskiej ks. sądowej, także w wersji *Kozdr-oj*: Dobek Cosdrog, 1426), w Młp. – *Kozdr(z)-ysz* (Suentoslaum dictum Kosdrzis ... oppidanum de Skauina, 1419). a w Wlkp. może – *Kostr-uch* (Petrus Kostruch de Szrodka, 1416)? Co by nakazywało dopuścić jeszcze rdzeń *kostr-*, z psł. *kostra ‘coś ościstego, ostrego, paździerzystego’ (*WSJP*), obecny np. w *kostrzewie* – trawie o wiechowatym kształcie, skąd i o rozczochnym człowieku: *kostron*.

KOZDRÓJ (2) (376+400). Mamy – wcale liczne – stp. zapisy *Kostroj*, *Kozdroj* (Falislaus cum Martini, heredes Strobini obligaverunt se ... solvere tres sexagenas ... Boguskoni dicti Kostroy, 1425; Boguslai Cosdroy de Strobino, 1418; Contra nobilem ... Nicolaum alias Kosdroy, 1434, Dobek Cosdroi, 1435) - wszystkie znów zakroczymskie), co dowodzi, że przezwisko *Kozdroj*, *Kozdroń* miało tam swój nazewniczy ośrodek; ale dzisiejsze *Kozdrój* (z prawidłowym wzdłużeniem dawnej długiej samogłoski) –jednak nie tam, a w małopolskim (pow. brzeski) albo w lubelskim (pow. puławski) się sytuuje.

KOZEK (7) (290+263). Sędziszowko-ropczyckie (tam połowa dzisiejszych nosicieli), notowane od XVI w. (*AntrP*), zapewne patronimiczny derywat od *Koza* (tak w *ISNP*), ale możliwe, że to dawne *Koszek/Kosek* (*Koszeko/Kosko*) – od *Mikołaj*, bo mamy i takie źródłowe zapisy: De Stitciucz hospes ... Voyek, filius Cossek, 1204, śląskie; Fratri Nicolao dicto Coschek, 1375; Kmethone dictum Kozek, 1438; krakowski zapis, choć podmiot z południowomazow. Warki przybył ...); szczególnie ten brat (zakonny) *Mikołaj*, zwany *Koskiem/Kozkiem*, jest tu argumentem na rzecz odimienego pochodzenia *Kozek*.

KOZERA ⁽¹⁾ (2582+2509). *Nie bez kozery* ('nie bez przyczyny') językoznawcy mają kłopot z *kozera*: Brückner, powołując się na XVI-wieczne zapisy (słusznie: „lako gi [czas] tracą opilcy, oźralcy, kozerowie y ini wszetecznicy” – grzmiał Rej, a Orzechowski mu wtórował: „ma drugi kilka synow, łotruią doma, tną kozerę, zabijaią, kradną”), *kozere/kozyrę* zrównuje z 'karcierzem', od *kozy* 'więzienia' słowo wywodząc (cóż, wielu szulerów tam kończyło) i twierdząc, że słowo „przeszło od nas na Ruś”, starszy zaś o trzy dekady SW – żeśmy je (*kozera, kozyra*) z tureckiego *koz* 'atut' za ukraińskim pośrednictwem 'kozyr' wzięli, poszerzywszy zakres znaczeniowy o '(mocny) powód, przyczyna', co też logiczne, kto bowiem ma atuty, ten wygrywa; „karciane” zatem nazwisko, nazbyt częste jak na pisarskie odium, ale przecież nie od dziś wiadomo, że dekalog sobie, a życie sobie, co i Reja, i Orzechowskiego tyczyło; dziś *Kozerowie* najliczniejsi w mazowieckim (mają tam nawet dwie wsie *Kozery*: *Kozyry*, 1474; *Kosszyri*, 1484; *Kozyry*, 1497), potem idą małopolskie, świętokrzyskie i śląskie; podkarpackie zaś blado w tej konkurencji wypada (przedostatnie, przed podlaskim, co jednak nie znaczy, że tu w wista i preferansa wytwornie nie grano albo w zechcyka (mniej wytwornie) nie rżnięto; *Kozyra* też stare (Presente ... domino Coszyra, 1375), co chyba przesądza, żeśmy z *kozera*, *kozyrą*, *kozyrnikiem* i *kozyrowaniem* (Naydziesz piianicę, gracza lepszego niżli oracza. Lepiej vmie kozyrować niżli młócic albo orać, 1553) nie czekali na tureckie wzory.

KOZIAŃSKA, -I ⁽¹²⁾ (7+7). Białoruska wieś *Koziany* (Казяны) albo Zawisty-Koziany, d. folwark w pow. Ostrów Mazowiecka, można by uznać za podstawę toponimiczną nielicznych *Koziańskich*, tyle że niemal wszyscy oni żyją tu, w mieście i gminie Dębica, może więc ze znacznie bliższym susko-nowotarskim *Koziana* należy *Koziańskich* łączyć (w SW *koziana* to 'nazwa krowy').

KOZIARA ⁽¹⁸¹⁾ (1002+983). Mamy dziś (nieco ponad 3 setki nosicieli) nazwiska *Koziar*, które mogło się wziąć od stp. *koziarza* 'kozopasa, pasterza kóz' (A wstąpiel snyą wstadło malzenskie wynowlodslawy [mowa o wsi *Inowłódz* w łódzkim] v *koziarz* [u *Koziarzy*] lyatosz dzień nawiedzenia panni Mariey – zapisano w *Lib. Mal.* z 1543 r.), ale w gw. młp. *koziar* to 'biedny komornik' (który mieszkał z kozami, w *koziarni*); *Koziar* > *Koziara*, z suf. -a, byłoby tu jedynie zamianą paradygmatu męskiego na żeński; na gw. motywację nazwiska wskazuje rozmieszczenie obu: *Koziar* – brzeskie i stalowowolskie; *Koziara* – dębickie i krakowskie.

KOZIARA-MĄDRA ⁽¹⁾

KOZICKA, -I ⁽⁸⁾ (2540+2482). Wpierw musiało być (przydomkowe? przezwiskowe? heraldyczne? tu: Polukoza), a choć nie mamy pewności, że Cosa, ianitori regine (1390) to istotnie *Koza*, nieco późniejszy Iwan Cozya, 1439, Nicolaus Koza, sellator (1476) z *Kozów* niewątpliwie się wywodzili; a skoro ci byli, synów ich zwano regularnie *Kozicami* (znów niepewne: Petrus dictus Cosicz, 1382, i pewniejsze Nicolaus de Curzelow dictus Cosszicz, 1400); *Kozice* z kolei, obdarzeni dziedzictwem i w jednym miejscu osiadli, dawali patronimiczne toponimy, jak lubelska wieś *Kozice* (de *Kozycze*, 1394; *Cozzycze*, 1447) czy takie same dwie kujawskie (*Kozycze*, 1452; *Cozycze*, 1462), lub w pow. ryckim (*Koszicze*, 1447); z czasem zaś toponim powrócił jako podstawa nazwiska *Kozicki* (Barthosius Koschyczszky, 1442; Barthossio de *Coszycze*, 1443; *Kozicze*, villa ... cuius haeres Johannes Coziczski, 1470-80) – ot i cała historia *Kozicki(ch)*; mazowiecko-mazursko-kujawsko-lubelskich.

KOZICKOWSKA, -I ⁽⁹⁾ (54+44). Jeszcze dwie dekady temu gdzieś w Polsce żyły dwie osoby noszące nazwę *Koziczko*, dziś baza PESEL nie pokazuje ani tego, ani podobnych a językowo możliwych: *Koziczka*, *Koziczek*; jedynie *Koziczak* (70 nosicieli) przypomina, że wymarłe *Koziczko* i nieliczne *Koziczak* – od *Kozik* się wzięły, podobnie jak *Kozickowski*, choć to pokrewieństwo już drugiego stopnia; ale mazowiecka wieś *Złotowo* z przysiółkiem

Koziczki (K. wzmiankowane w 1579: liczą 4 zagrodników z rolą) dowodzi, że skromne podstawy toponimiczne *Koziczkowscy* posiadają, o ile – nie w *Koziczce* (*Koziczka*) przodków powinni upatrywać, bo ci – małopolscy: Nicolaus Cosiczka ... iuratus in Vetri Sandecz ... penes Martini Cosyczka, 1447.

KOZIEJA (2) (283+259). Lubelskie *Kozi-ej* i sandomiersko-tarnobrzeskie *Kozi-eja* tworzą niewątpliwą wspólnotę antroponimiczną, różniąc się – jak mówią językoznawcy – typami paradygmatycznymi: męskim, z suf. -ej, i żeńskim, z suf. -eja; pomijając konstrukcje odimienne (*Matej*, *Mateja*), mamy tu przede wszystkim pochodne czasownika lub – rzecz. odczasownikowego (*Zachwiej*, *Zachwieja*; *Tulej*, *Tuleja* < *tulić*); wydaje się jednak, że *Koziej*, *Kozieja* – jak *Kurzej* (rzadkie) i *Kurzeja* albo *Ciuraj* i *Ciureja* – należą do formacji odprzymiotnikowych: *kurzy*, *kozi*, *ciur(z)y* od *ciura* 'parobek leniwy, powolny; do niczego', co podobne, jeśli zważyć na potencjał semantyczny i słowotwórczy ap. *koza*, w tym np. – *koziniec*: nie tylko „koziarnia”, ale i „nieprzyjemny zapach właściwy kozom” albo „przezvisko dawane Tatarom” (SW) (bez znajomości tego znaczenia nie rozumiemy wyzvisk, jakimi Zagłoba traktował ordyńców); może stąd, z tych znaczeń i nazvisko (notowane od XVI w.)?

KOZIEŁ (15) (7893+7791). Psł. *kozyлъ stp. zinterpretowała jako *kozieł* (Dzyky kozel, 1471; Kozel caper, 1472) i tak pisano (oraz mówiono) przez wieki (łącznie z *koziełek*: Wieszmyczye koszelka a bødzyeczce gy chowacz, BZ), a jeszcze Brückner (1927) napomina: „inny nowotwór: *koziół*, *koziółek* (*koziółki* wywracać) z mylnem *io* zamiast *ie*, skoro ruchome *ie* nie podlegało przegłosowi w *ie*”; no ale dziś *koziół* skutecznie wyparło *kozieł* (może pod wpływem przypadków zależnych: Ne wezmø z domu twego czeløt ani s stad twich kozlow, Fl), toteż i antrop. *Kozieł* (Dux Meseco ... dedit uillam ... Lusou ... Nomina hominum ibi mancencium sunt hec: Zdebud, Strobis, Kozel, 1146) dużo starszy od *Koziół* (Maczak Kozol, sutor, 1429), a najstarszą motywację nazviska znów wskazuje Brückner: „Od ponurego wyglądu kozła przenoszono to w 16. i 17. w. na ludzi, twarz i czoło”; ale był i inny jeszcze motyw, znany z anegdoty dworskiej, którą i Kochanowski (fraszką „O Kozle”), i Górnicki spożytkowali, Górnicki zaś tak: „A ktoś ty? Odpowiedział mu: Iam iest Kozieł. A pacholek zaraz: kiedyś kozieł, thedy w chlewie twa gospoda. („Dworzanin”); niewątpliwie przezviskowe, skoro i dziś o człowieku powiedzieć, że *koziół* – nic pochlebnego w tym nie ma; *Kozieł* – przede wszystkim kielecko-śląskie, Podkarpacie w tej konkurencji nader skromne (woli *Koziół*).

KOZIEŃ (1) (328+327). Stare (Presente ... Kozen, 1313; Iohannes Kosen, 1433), głównie krakowskie lub gorlickie, z *kozą* w podstawie i suf. -eń, który, pomijając homonimiczne *Styczeń*, *Krzemień*, *Jeleń* i podobne, charakterystyczny jest dla formacji odczasownikowych lub odprzymiotnikowych, tu zaś reprezentuje rzadki typ odrzeczownikowy (jak *Kościę*; to zresztą może od *kość*, a może odimienne: od *Konstanty*, podobnie jak *Kubień* czy *Wawrzeń*); możliwe, że *Kozień* powstało nie tylko wedle pokazanego schematu, ale ma w sobie element czasownikowy (**kozieć*) lub przymiotnikowy (*kozi*); por. Kreja 2011.

KOZIK (72) (3362+2313). Ze śląsko-małopolsko-podkarpackim (mieleckim) *Kozik* (lub *Kozik*) sprawa też niejednoznaczna: może to zdrobnienie n. os. *Koza*, może jednak odapelatywne (i homonimiczne) – od *kozik* 'rodzaj noża' (Jakom ya nye klol Jana kozikyem sylya [siłą?], 1448); w SW *kozik* już o szerszym zakresie znaczeniowym: 'nóż rzeźnicki do obdzierania skóry' (z ilustracją: „Mądra kózka, ale i kozik nie głupi, co ją obłupi” – może stąd skojarzenie nazviska z *kozą*, że bywali w bliskim i bezpośrednim związku? Choć ten *kozik* zwano też *cygankiem*), poza tym jeszcze „mazgaj, ślamazara” (może stąd, że taki „beczy” niczym *koza* właśnie?); SSNO za *Kozika* uznaje zapisy w rodzaju Coschik (Stanislaum Coschik, 1399; może to jednak Koszyk?), ale Andreas Kozik, kmetho de

Mocrzeska (1400) wskazuje na *Kozika*, choć „wariantywnego”, bo zową go też (i zapisują) jako *Kózka* (Contra Andream, kmethonem dictum Kozka de Mokrzeszka, 1400). A jest jeszcze *Mikołaj* i jego skróty (zob. *Kozek*).

KOZIKOWSKA, -I (18) (1790+1771). Stare zapisy znają *Kozikowica* (Contra Albertum Cozicowicz de suburbio opidi Wscze [Ujście], 1416; Quendam Mathiam Kozykowycz de Byezanow, 1494), *Kozikowski* jest dużo późniejsze (XVIII-wieczne), choć n. m. *Koziki*, podlaska (Kossyky, 1474, *Koziki*, 1578) lub kujawskie *Kozikowo* (in Koszycowo, 1411) – są dużo starsze; niemniej wszystko to i tak od os. *Kozik* się wywodzi.

KOZIMOR (3) (222+235). Sanockie z ekspozyturą brzozowsko-strzyżowską i krośnieńską), a jest w tym i *koza*, i czas. *morzyć*, z psł. *moriti, co prowadzi do wniosku, że jest tu zapewne rzeźniczy kontekst (lub może – epidemiczny), zwłaszcza że w pobliżu leży równie przerażająca nazwa *Odrzykoń*; *ISNP* datuje nazwisko dopiero na pocz. XIX w., ale wydaje się, że przytoczony w *SSNO* niepewny *Kozimol* (Cum Petrasco dicto Kozymol, 1409) to właśnie *Kozimor/Kozimór*; mam też przypuszczenie, że sanocki mieszczanin Michał Kozinnor (!) – Michael Cozinnor, civis Sanocensis, 1463 – to w rzeczywistości właśnie ów *Kozimor*. Podobnych złożonych lub zestawionych n. os. było zresztą więcej: *Kozi Mistrz*, *Kozinoga*, *Kozi Ogonek*, *Kozipas*, *Kozi Piekarz*, *Koziszyja* i jeszcze inne, a wszystko to dowodzi, że pospolita *koza* na swój sposób fascynowała naszych przodków..

KOZIŃSKA, -I (13) (2256+2210). Mamy mazurski *Kozin* (Kozinowa, Kozinoffen, Kosinnen, 1555, mamy świętokrzyską *Kozina* (Cosina, 1441) i mazowiecką (Kozina, 1497), mamy dwie mazow. *Koziny* (Kozini, 1470-0; Koszyny, 1380; Kosziny, 1511/12; Koziny, 1579) – mamy tym samym toponimiczne podstawy *Kozińskich*, z tym że każda z przytoczonych n. m. prawie na pewno od os. *Kozin* (Stanislaus Kossin, 1414; Servus Ioannis alias Kozyn, 1464), *Kozina* (Jan dictus Kozina de Wosczyn, 1384; Molendinatoris dicti Kozina, 1470-80) się wywodzi (patronimicznie-dzierżawczo: syn, domownik *Kozy*); *Kozińscy* notowani od XVI w. (*AntrP*), dziś najczęstszy na Mazowszu i Kujawach, nieliczni na Podkarpaciu i w opolskim, a zgoła rzadcy – na Podlasiu.

KOZIOŁ (622) (12074+12283). *Koziołów* dziś najłatwiej spotkać w Krakowie, Tarnowie, Mielcu i Dębicy (łącznie z powiatami: w gm. Pilzno K. niemal tylu, ilu w Dębicy); o tym, że *Kozieł* a nie *Kozioł* – pisałem wyżej, tu – jeszcze o znaczeniach przenośnych (za SW): ‘zły człowiek; szatan’ (por. motyw Sądu Ostatecznego i wyobrażenie szatana); ‘upór, krnąbrność, zuchwalstwo’ (wybić *kozła* ‘przełamać upór’); ‘złość, nasępienie czoła, zły humor’, a jeszcze ponad 20 homonimów; o człowieku tak powiedzieć – może poza *Koziołek* – to przypisać mu podobieństwo zewnętrzne albo wewnętrzne do zwierzęcego *kozła*; ale i *Kozioł* też ma dawną historię: Maczek Kozol sutor [szewc], 1429; Johannem Kosyol, 1460.

KOZIOŁ-GŁADKA (1), KOZIOŁ-NALEPA (1)

KOZIUK (1) (40+46). Wschodniosłow. patronimik z suf. -uk: ‘syn *Kozy*’ (koza – brs. каза; ukr. коза), jak *Kaziuk* ‘syn *Każka*, *Kazimierza*’ (także: wileński jarmark *Kaziuki* obchodzony od XVII w. w dzień św. (od 1602 r.) *Kazimierza*, patrona Litwy); dzisiejsi *Koziukowie* to jednak migranci: lubuski pow. krośnieński, kilka pow. dolnośląskich, Opole i Warszawa – tam żyją.

KOZLAK (1) (0+3). Rzadkie, może czeskie, jak *Maslák*?

KOZŁOWSKA, -I (29) (38104+37187). *Kozieł* starsze od *Kozioł* i w zapisach źródłowych częstsze, ale odmiejscowe *Kozielski* (Thoma Koselsky, 1387; Domina Koselska, 1399) – już nie góruje nad *Kozłowski*, bo i toponimów *Kozieł* (maz. Koslye, 1521; Cozijel, 1540) czy *Koźle* mało, co innego zaś *Kozłowo*, a zwłaszcza *Kozłów*; z tych drugich najstarsze śląski *Kozłów*

(Kozlouw, 1245, Koslow 1330), mazowiecki (Coslowo, 1248; Coslow, 1253), i świętokrzyski (Cozlow, 1257), zresztą nasz *Kozłów* też dawny (Petro de Coszlow, 1409; Petrus de Cossow, 1416); w rezultacie *Kozłowski* (12. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej) 40-krotnie częstsze od *Kozielski*, a równie dawne: Contra Koszlofskemu, 1389; Domina Bogusława Koszłowska ... super hereditate Koszlowo, 1392; Petrus de Cozlow, aduocatus de Grebow ... fratrii suo magistro Nicolao Cozłowsky, 1418 Contra Dobconem de Coslow ... Scimus et testamur ... yze, aczby są stali ktore rany Dobkowi Cosłowskemu, thi bi są staly za yego poczanthkem, 1423; Nicolaus Cosłowski, magister theologie, canonicus Cracoviensis, 1437 etc; jak przystało na tak częste nazwisko, *Kozłowscy* są wszędzie: najliczniej na Mazowszu, najmniej – w opolskim i podkarpackim.

KOZŁOWSKA-PORZUCZEK ⁽¹⁾

KOZNECKA, -I ⁽³⁰⁾ (17+19). Rzadkie (a i tak nastąpił ubytek o 1/3 w stosunku do stanu sprzed 20 lat; por. Rymut, *SNUP*), tylko tutaj (i w mieleckim), formalnie odmiejscowe, ale niejasne: może od n. m. *Kuznocin* (Cusnocino, 1273; Cusznoczino, 1399; Kosnoczyn, 1511-12), ta od n. os. *Kuznota*; może odradomskiej wsi *Koziniczki*, *Kozinki* (de Cozanky, 1432; Kozynyczky, villa ... cuius haeres Petrus Vladislaus Kozyniczsky de armis Wyenyawa, 1470-1480; Kozynky, 1529), może od os. *Kozan*, *Kozanka*, *Kozaniecki*....? Ogląd ks. metrykalnych może by tu pomógł w rozstrzygnięciu.

KOZUB ⁽⁴⁾ (1835+1792). W roli n. os. *Kozub* dużo wcześniej odnowane niż jako apelatyw: Kosub ... carpentarius [cieśla albo kaletnik], 1369; Uxor Nicolai Cosuba, capellani, 1387; Iacobo dicto Cozub, cive Bochnensi, 1397; możliwe, że to skutek d. osadnictwa niemieckiego, przenoszącego i anytroponimy, choć słowo pono węgierskie (*kazup*, wg SW); w zdrobniałej formie coszvbek 'kozubek' jeszcze w XV w., wiek później kozub, kazub nazywa 'łubiankę' („Nieyaki kosz albo kazub ku gnieździeniu ptakm dobry” u Mączyńskiego) lub 'dymnik' (dymnycza, cazub, kominek, 1532), a do SW *kozub* (*kozub*, *kazub*, *kazubka*) obrósł w znaczenia niezwykle, dodatkowo zowąc i „kawał drzewa wewnątrz wypróchniały”, i jakieś elementy murarskie, w formach zaś derywowanych – *kazubalec* 'datek wymuszony', 'danina płacona przez Żydów'; *kozubaty*, *kozuby* 'krzywowypukły', *kozubiec* 'stawać się kozubatym, krzywowypukłym' – mieszcząc spory potencjał przewiskowy; dzisiejszy rozkład nazwiska – od Śląska po Podkarpacie – też wskazuje na ten węgiersko-niemiecki rodowód nazwiska.

KOŹBIAŁ ⁽²⁾ (893+899). Nazwiska z suf. -ał tworzonon od czasowników: *Musiał*, *Cupiał*, *Cierpiał*, *Furgał*, *Wywiał* – by wymienić najczęstsze (*Marszał*, *Marszałek* to pożyczka niemiecka; *Rachwał* z *Rafała* się wziął, więc to inne historie), zatem i *Koźbiał* ... cóż, nie ma takiego czasownika (*ISNP* wskazuje na ap. *koźbiał*, *koćbiał* – bez wskazania słownika, z którego ten wzięto, i bez objaśnienia znaczenia). I. Łuc (za S. Rospondem) objaśnia *Koźbiał* jako 'kośbiarz'; ale SW *koźbiarz*, *kobeźnik*, *kobzarz* notuje jako warianty nazwy 'grającego na kobzie' (podobnie *SGP Kar*: *kóźbiarz*, *kobziarz*) i może to trafny wywód, skoro mamy stp. świadectwa - In hospicio Cracovie circa Niclinum *Coszbał*, 1485; Cerdo Cracoviensis ... Iohannes Koczbyal, 1470-80 - i wiemy o hist. roli instrumentu, choć brak czas. **kobziec*, **koźbiec*; nazwisko mazowiecko-małopolskie, także śląskie i świętokrzyskie, zupełnie zaś nie podkarpackie.

KOŹLIK ⁽²⁸⁾ (1282+1331). SW notuje ap. *koźlik* 'koźle ziele' (skalnica torfowiskowa?), nazywając roślinę w Polsce dziś niemal wymarłą, ale wg *SSłp* – to raczej 'kozłek lekarski' (*koźlik*, *valeriana*, 1472), co (ze względu na „wyciszające” działanie waleriany) mogło być podstawą przezwiska jakiego zielarza, zielarki zwłaszcza, choć, jeśli zważyć na upodobanie polszczyzny do „odkoźlich” antroponimów (prócz *Koziół*: *Koźlak*, *Koźlec*, *Koźlę* i wiele innych) – stąd raczej i *Koźlików* bym wywodził, a co tu zdumiewa, to dawność

zapisów, wszystkie zaś w j. niem.: Her Wolken Kozlik, 1368; Mit gutem rate ... unsirs geswornen ratis .. Hannulo Koslig, 1403; Niclos Koslig, 1421; Nickel Kozligk ... Sigmunt, Georgen, Philip Kozligk, gebrudern ... vorgeante Nickel Kozligh, 1416; George Kozlig von Podaczyn, 1465 – co zrozumiałe, skoro i dzisiejsi *Koźlikowie* też głównie śląscy, ewentualnie wielkopolscy czy mazowieccy.

KOŹMIŃSKA, -I (8) (853+849). Kilka n. m. *Koźmin*, w tym zwłaszcza stary wlkp. *Koźmin Wielki* (Cosmino Teutonicis, 1232; villam que vocatur Cosmeno Theutonicis locandam, 1232; in Cosmin, 1291), urobione od im. *Kosma*, *Kozma*; *Koźma* (Cosma, 1242 zapis kujawski), dawno też poświadczone w roli drugiej n. os. (Andreas dictus Andrlin alias Cosma de Coszmicze, 1406; Staszek Coszma, 1414, zapisy wlkp.) – stanowią podstawę toponimiczną niemal równie dawnego nazwiska (Staszek Coszminsky, 1388; Bartossius Cozmynsky, 1417; Virginem domini Abrahe, judicis Poznaniensis, honestam Annam Cozminska, 1440; Domina Hedvigis Cozmynska de Magna Cozmyrn, 1498); i dziś, jak dawniej, to nazwisko wielkopolskie, choć jednak liczniejsze na Śląsku czy Kujawach.

KOŻUCH (3) (1740+1692). Psł. *kożuchъ nazywało 'skórę zwierzęcą z włosiem' albo 'odzienie z takiej skóry' (*WSJP*) (*kożuch* na mleku albo na powierzchni czego innego wziął się może z podobieństwa funkcji?); dziś *kożuch* 'futro' ma złą opinię, ale dawniej ... ho! ho! - wystarczy przypomnieć sarmackie portrety *nobiles* (w *sobolach* prawdziwych i udawanych) albo ówczesne zapisy sądowe: Bystram wzał... kosuch lyszy za pancz grzywen, 1420; Pan Materna nye strzelal puska [armatą] na dom panye Jadwigy a tym strzelenym nye wystrzelil dnu dzuru s kozucha 1422; Jakom ya nye pogonyl Phynethi ... anym ... gey wzyal ... kozucha vyevyerzyczego [wiewiórczego], 1469 ...; osobliwe też przepisy zawierał ówczesny kodeks postępowania cywilnego: odwołanie strony od wyroku wymagało uprzedniego wniesienia „opłaty sądowej” w kwocie 3 grzywien albo *kożucha* z kuny (Szandza... pyrwey nye chce any ma swego bronycz skazanya, alysz pirwey przes storną otheszwał trzy grzywny alybo kvnye lvyesze, tho gest kozvch, gemv bądą dany, *Sul*); jak widać, *kożuch* bywał nawet środkiem płatniczym i, oczywiście, nazwą osobową: Koszuch officialis, 1388; In villa ... Scotniki prope Cacouiam inter mansos Kossuch et Petri, 1397, w czym jednak *kożuch* człowieka przypominał, że *Kożuchem* go przezwano – nie jest jasne (była to praktyka małopolska, przede wszystkim sądecka, a ja pamiętam tegoż nazwiska moją Matematyczkę z tamtejszego liceum).

KOŻUCHOWICZ (8) (85+85). Niezbyt liczni *Kożuchowiczowie* żyją tam, gdzie ich (językowi) rodzice – *Kożuchowie*: w bocheńskim, brzeskim i nowosądeckim; nazwisko chyba dość późne, skoro 20-krotnie mniej liczne od *Kożuch* (i w źródłach nienotowane).

KOŻUCHOWSKA, -I (8) (1115+1080). Ci są z Mazowsza: w podlaskim, lubelskim łódzkim i wielkopolskim, reszta – to migranci, choć dzierżawczy toponim *Kożuchów* mamy i w sąsiednim powiecie strzyżowskim (Cozuchow, 1361); mazowiecko-podlascy *Kożuchowscy* jednak z mazowieckim albo (prawie) podlaskim *Kożuchowem* powinni być kojarzeni (Koszuchowo, 1416; Coszuchow, 1427; Kożuchowo, 1528) -jak owi Mazowszanie *Kożuchowscy*: Contra Petrum Koszuchowski, 1421; Jakom ya panu Pyotrowy Kozuchowskyemu kmyecza Mykolaya Pyeszka nye zabil, 1476 (ta zbrodnia – pod Czerskiem); znamy też mieszczanina lwowskiego (Coram ... Iohanne Cozuchowski ... cive Leopoliensi, 1453), znamy też d. krewnych (językowych) *Kożuchowskich*: *Kożusz* (In platea Haliciensi ... Koschusch czepner, 1417, *Kożuszak* (Johannes Kozuschag, currifex [kołodziej], 1491), *Kożuszek* (Cosussec z Bulli *gn.*), *Kożuszko* (Johannes Cosszuszek alias Coszusek, 1420-23), *Kożuszyński* (Nobilis Dorothea virgo, filia bonae memoriae nobilis Simonis Kozuschynski, 1498) etc., co pośrednio dowodzi wagi i wartości *kożucha*

(jeszcze do niedawna waluta Chorwacji zwała się *kuną*; była to pozostałość po dawnych rozliczeniach w skórach zwierzęcych).

KRACIUK ⁽¹⁾ (110+126). Przygraniczny, lubelsko-podlaski spolonizowany wschodniosłow. patronimik z suf. -uk; ten, bardzo produktywny, łączył się najchętniej z imionami (*Andrejuk, Antoniuk ... Stefaniuk, Supruniuk*), rzadziej – nazwami synów (albo czeladników) rzemieśniczych (*Cieśluk, Zduniuk*), więc i *Kraciuk* może istotnie z tej ostatniej kategorii (jak chce *ISNP*), bo w *SXVI* ap. *krata* ma sporo znaczeń, a może jednak to przekształcone *Kondratiuk*? Albo – też lubelskie – *Kraczek* < *Kracz, Krak*, które i w podkarp. *Kraczkowej* widać: te od *kraczać* 'chodzić, stawiając szeroko nogi' (*SXVI*), co dało i *kraczo*ch 'włóczęga' (Linde). Stąd czy skądinąd, spolonizowane w temacie: *Kraci-uk*, nie *Krati-uk*.

KRAHL ⁽¹⁾ (45+42). W sokólsko-białostockim wariantcie *Krahel* (trzykrotnie częstsze), z niem. n. os. *Krah*, ta od *kra, krae* 'kruk, wrona' (*DFD*).

KRAJ ⁽⁷⁾ (643+636). Psł. *krajъ nazywał „brzeg, krawędź, granicę czegoś; pas ziemi leżący na krańcu czegoś, na granicy lub w granicach czegoś” (*WSJP*) i niewątpliwie jest to znaczenie starsze od tego, które wskazuje na *ukochany kraj, ciepłe kraje* (albo *Kraj Rad*); takie *kraj* mieści w sobie psł. leksemy: *krajati 'odcinać, oddzielać', i *sъkrajati > *skraj, skrajny*, i *krajina; jeśli człowieka tak zwano, to – w związku z użyciem im. *Dzierżykraj* (Dyrzicray, tribunus de Kalis, 1208), skracanego do *Dzierżek, Dzirżek, Dzierżko, Dzirżko*, albo do *Krajek, Krajko* (śląskie: Cragec Sorauiam dedit, 1193; mazowieckie: Ego Craico cum filio mea Thoma, 1223-1224) – skąd możliwe i *Kraj* zapisane nawet w patronimicznej nazwie jasielskich *Krajowic* (Cray de Crayewice, 1406) choć trzeba też uwzględnić możliwe odaplatywne pochodzenie: 'człowiek z *kraja*; z czegoś odrębnego': De Clissouo ... wlpicarius [łowca lisów] ... Kray, 1204, śl.; lakom przy tem bil, esz czso vczinil Kray podstolego kmeczu, to vczinil za gegu poczantkem, esz ... Kragewy za wlossy rwal, 1419; dzisiejsi *Krajowie* żyją w okolicach brzesko-tarnowskich oraz kieleckich.

KRAJCIEWICZ ⁽²⁾ (37+29). Dość rzadkie, a połowa z tego zasobu żyje w jasielskim; formalnie – patronimik od *Krajczy* - przezwiskowe od ap. *krajczy*, ten zaś w gw. cieszyńskiej nazywa *krawca*, albo - od. *Krajek, Krajko, Krajk* lub niem. n. os. *Kreuz* (to trzykroć liczniejsze, południowośląskie), ale *Krajciewicz* nienotowane w tamtejszym zasobie nazwisk z XIX w. (zob. I. Łuc).

KRAJDYNER ⁽⁵⁾ (4+2). W podwarszawskim Piasecznie zamieszkują nieliczni *Krejdynierowie* oraz – jeszcze mniej liczni – *Krajdynierowie* (ci w przewadze u nas); forma niewątpliwie złożona, ale w takim zapisie (spolonizowanym) można etymologii szukać zarówno w kręgu jęz. niemieckiego, jak i tureckiego.

KRAJEWSKA, -I ⁽¹³⁷⁾ (14167+13724). Jedno z częstszych nazwisk polskich (pod koniec 1. setki), o wyraźnie „północnej” proveniencji: od m. *Krajewo*, a sporo takich, zwłaszcza na pograniczu mazowiecko-podlaskim (Crayevicze, 1416, Cragewo, 1414-25), na Mazowszu (Crayewo alia, 1531), także wkp. *Krajewice* (Craiewicze, 1392, z dziedzicem: Janek Kragefszky, 1387) albo kujawskie (Crayevycze Svonky, 1531); w konsekwencji i *Krajewski* – dawne: wspomniany już Kragewszky, w zapisie też jako Jacek Cragewski, 1387, Craiewsky, 1409 (proces o dziedzictwo *Pudliszkowic* **długo się toczył!**), był też *Krajewski* z *Krajewic* (Nobilem Mathiam de Crayevicze .. de prefato Mathia Crayewsky, 1450; Nobiles Cragewsczy alias Plosczy, 1455 etc.; dzisiejsi *Krajewscy* też głównie tam, skąd ich ród: od podlaskiego przez mazowieckie, kujawskie po wielkopolskie, ale i gdzie indziej też ich sporo (podkarpaccy – w jasielskim, gdzie mamy n. m. *Krajowice* – Craiouice, 1288, choć należałoby się tu spodziewać formy *Krajowski*).

KRAKOWIAK ⁽⁴⁾ (4744+4536). *Kraków*, jak wiadomo, *nie od razu zbudowano* (cum Cracoua civitate, 973-1086; in Cracoua, 985-996; Cracow, przed 1117; in Cracouia, 1125 ...), *Krakowiacy*, tym samym, jeszcze późniejsi, a odkrycie, że ktoś *krakowiaka* tańczy albo gra (np. *Rondo à la Krakowiak* Chopina) – najpóźniejsze; jeśli zaś mowa o nazwisku, to dziś najczęstsze na Mazowszu i niemal wszędzie indziej z wyjątkiem małopolskiego (i podlaskiego; tu jak zwykle), co prowadzi do wniosku, że *Krakowiak* urobiono na wzór przezwiska – jak *Mazur* – by nazwać przybysza stamtąd: może z samego miasta (*krakowiak*), może z regionu krakowskiego (*Krakowiak*), a może jedynie dlatego, że ów człowiek z *krakowska* się nosił i swoje *krakowskie* związki dumnie wywodził; 449. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, choć gdzie mu do 14. *Mazur!* (na jednego *Krakowiaka* przypada więcej niż 7 statystycznych *Mazurów*, co skądinąd zgodne z przebiegiem dawnych migracji).

KRAKOWSKA, -I ⁽¹²⁾ (3361+3298). O tym, że *krakliwy* fonetycznie *Kraków* to 'gród *Kraka*', wiedzą wszyscy, także onomaści, znajdując potwierdzenie w (dźwiękonaśladowczej, a więc przezwiskowej) n. os. *Krak* (Johannes Crac, 1368; Kadłubek nobilitując je latinizuje: Gracchus, za nim legendę powtarzają inni, wśród nich – Długosz: Vanda, regina Poloniae, filia Gracci a quo Cracovia appellationem sortita est, 1470-80, choć były i etymologicznie poprawne wywody imienia: iste Crac, qui latine corvus [kruk] dicitur), a choć są i inne motywacje *Kraka* (Rospond: od *krzak*) najpewniej to jednak emblematyczny *kruk* z jego *kruczością* albo *ikrakaniem*, psł. *krakati, w *Kraku* i *Krakowie* się kryją; miasto dawne i ważne (jeśli nie najważniejsze), stąd i ktoś „z Krakowa” albo z „Krakowem” (dworem królewskim, stolicą) powiązany zasługiwał na własną, *odkrakowską* nazwę: Niclos Cracow, 1402, zapisywany też z niem. suf. -er: Michel Craker, 1423; Nickil Craker alias Thefflar, serator [ślusarz], 1428; Sbigneum Crakowczyk pertinet, 1470-80; *Krakowczyn* (Iaco Cracowczini dzedzi [dzieci] zaszgli Gregorii pirum [grusza], 1408), *Krakowita* (Mathias Cracovita, 1440) i jeszcze inne, w tym – niemal wyłącznie mieszczańskie *Krakowski*: Mathias de Andrzejow ... dicti Kracowsky, 1427; Cracowski Niclosz de Iaroslauia, 1437; Krakowski, civis de Grodek, 1451; Jan Crakowsky de Trebnicz, 1452; Bernardo, genere Cracowski, cive de Camyenecz, 1475; także – nazywające tamtejszych Żydów (Lazarmanus et Jacobus Iudei, filii Andree Cracouiensis, 1388; w XIX w., kiedy prawo zmusiło Żydów do przybrania urzędowego nazwiska, był to jeden ze sposobów nominacji: zob. Izrael Kalmanowicz *Poznański*; *Krakowski* w jidysz ma formę *Krakewer*, *Krakower*, ale i *Krakowski* ma dawną tradycję); dziś *Krakowscy* żyją głównie w mazowieckim, wielkopolskim i małopolskim, najliczniejsi w niedalekim Zakliczynie, a nie wiem, czy by się nie dało wywodzić ich od tarnowskiego krawca sprzed wieków: Stanislaus Cracowsky von Tharnow, sartor, 1497.

KRAKOWSKA-DURDA ⁽¹⁾

KRALA ⁽¹⁾ (183+176). Świętokrzyskie, także śląskie, możliwe więc odmienne motywacje: niem. *Krall* < *kral* 'król' albo 'kędzierzawy', lub czeskie *Kral* < *kral* 'król'; tu może z ironią, jako nazwa figury karcianej, lub - z gw. śląskiej 'pazur, szpon ptaka' (Rospond) i ze zmianą paradygmatu (suf. -a); mamy jedno źródłowe (wielkopolskie) potwierdzenie, ale jako *Kral*: Jacussius Cral, 1403.

KRALKA ⁽³⁾ (183+203). Strukturalnie – patronimik od *Kral-a*, krakowski niemal w połowie nosicieli, co sugeruje pochodzenie od niem. *Krall*, ale – tak jak w przypadku *Krala* – trudno tu o rozstrzygnięcie bez wglądu w dawne zapisy metrykalne (nazwisko notowane od końca XVII w.).

KRAMARCZYK ⁽⁹¹⁾ (1094+1025). Znana już gupa nazwisk z suf. -(cz)yk, której podstawę stanowi zdrobniła n. odzawodowa czeladnika: *kowal* > *kowal-czyk*, *stolar-czyk*,

bednar-czyk, młynarczyk, mularczyk ..., tu zaś: *kramar-czyk*, choć nie wiem, czy taki czeladnik (i jego nazwa) kiedykolwiek funkcjonował, dlatego może nie *kramarz*, a *kramarka* jest tu źródłem n. os (zdaje się, że ten zawód czy zajęcie sfeminizowały się jako jedno z pierwszych, stąd do dziś *sklepowa, przekupka* pozostają bez męskiego odpowiednika; taki *kramarczyk* nie musiał więc być dzieckiem panińskim jakiejś *kramarki* – wziął nazwę, z czasem też nazwisko od zajęcia tego z rodziców, które było bardziej znane); stp. miała swoje określenie na 'syna' *kramarza/Kramarza*: Cum Stanislao Cramarzyeuicz, 1453; Michael Hanus Kramarzewycz, antiquus consul Premisliensis, 1472, wnet -Michael Kramarzyk, 1483; *Kramar-(cz)yk* może być też derywatem tego ostatniego, notowane od końca XVI w. (*AntrP*); nazwisko dziś małopolsko-śląskie, ale dębiccy (głównie czarńańscy) nosiciele nazwiska tworzą trzecią liczebnie grupę w kraju.

KRAMARCZYK-ĆWIOK ⁽¹⁾

KRAMARZ ⁽⁶⁷⁾ (1274+1233). *Kram* – słowo i desygnat (stragan, jarmarczna buda z towarem na sprzedaż) – wzięliśmy od Niemców i to dawno (De cameris, vbi panni vendentur, et de cameris institorum, que cram vlg. appellantur, 1257), żyć z tego się dało (Gdzye dwa czlowycky albo wyaczey maya yeden dom albo szukyenny kram), byleby rzecz prowadzić uczciwie (Pilnosczo do glendacz chcemy, sze wselky thowar y kupya, chtorem pod kromy przedayom, kasdem wedlye ye dostoinoschy po latwem, rownem, sprawietylwem targu przedano, myerzono, wazono), w *kramie* zaś *kramarz* czekał na nabywcę (Micolai, cramars de Mislimicz [z Myślenic], 1406; Hannus cramarz ... de Peculicze, 1439; domino Iohanni cramar, consuli ciuitatis Premisliensis, 1447; Maczek kramarz, 1478); awans ap. *kramarz* do rangi nazwiska był prosty, niemniej mam wrażenie, że nie wszystkie zapisy, które SSNO uznaje za nazwę własną (*Kramarz*), istotnie takimi są (por. cytowane już: Micolai Cramars de Mislimicz, 1406); najwcześniej ten proces objął formy obce – niespolonizowane, może przynależne cudzoziemcom (Martinus Cramers, arcufex, 1386; Petrus Cromer, faber de Gor, 1391; Nicolai Bertholdi dicti Cramer, 1411; Erasmus Johannis Cromer de Cracouia, 1481 – ci raczej *kramarstwem* już się nie trudnili; możliwe ponadto, że współczesne rozmieszczenie nazwiska (małopolsko-podkarpackie) zachowuje pamięć rozkwitu tutejszych miast.

KRAMEK ⁽²⁾ (862+819). Lubelsko-mazowieckie, przezwiskowe (Iacobo Cramek dicto, opidano de Polthowsko, 1430) – może jako nazwa drobnego *kramarza*, bo prawdziwy hipokorystyk od *Kram* to *Kram-ik* (Gregorius Cramik de Thurzno, 1423), to jednak dziś już wymarłe (ale że i *Kram-ek* nazywa 'małego *Krama*' równie możliwe).

KRAMONISCH ⁽²⁾ (0+0). Z kręgu jęz. niem. ale i tam nieliczne; złożone, z podstawą *Kram*, od d. niem. *krām*, prymitywny sklepik, budka, stragan'.

KRAMSKA, -I ⁽⁹⁾ (144+143). Nazwę *Kramsk*, wsi w pow. konińskim (po nazewniczych przejściach: in Crampsko, 1251, de Crampsk, 1255 ... Krąpsko, 1567 ... Kromsk, 1780 ... Kramsk, 1883, zob. *SNM*) albo *Kramsko* w lubuskim (Antiquum Crampsko, Nowum Crampsko, 1295) należy uznać za podstawę nazwiska, te zaś toponimy *NMP* wywodzi nie od ap. *kram*, a od *krępa* 'wyniosłość sucha, stercząca ponad moczarami'; współcześni nosiciele nazwiska – też tam, tj. na pograniczu wielkopolsko-lubuskim.

KRANZ ⁽¹⁾ (246+232). Stare krakowskie, tj. niemieckie (od d. ap. *kranz* 'wieniec (dla zwycięzcy)') i mieszczańskie nazwisko: Praesente ... Hermanno Crans, cive Cracoviensi, 1352 – najpierw w błędnej notacji, wkrótce już poprawnie – Famosus vir, dominus Hermannus Krancz, ciuis Cracoviensis, 1367; Dominus Iohannes Crantz presbiter ... ecclesie Sancte Marie in Cracovia, 1402 (choć nie tylko krakowskie); dziś – w wariantie niespolonizowanym, bo mamy i dwukrotnie liczniejsze wielkopolskie *Kranc*; *Kranz* głównie na pograniczu kujawsko-pomorsko-wielkopolskim.

KRAS ⁽²¹⁾ (1071+1057). Mamy poświadczoną stp. n. os. *Kras(z)*: Testis ... solus Krasz, 1439; Craz, kmetho de Mrochowa, 1439 - być może, z członem *Krasi-* (*krasić* 'czynić pięknym' lub 'czerwonym'; niem. zapis: ritter ... Peter Kraschibor, 1416 - w XIX-wiecznym wydaniu średniowieczn. dokumentów o kolonizacji niem. na Śląsku; od Czechów na południe Słowiańszczyzny mamy zaś imię *Krasimir* 'ten, który przynosi albo czyni piękny pokój'); *Kras(z)* też w *kraszance* i w n. m. *Kraszew*, *Kraszewo*, *Kraszewice*, *Krasiczyn* i podobnych, stąd zaś i w nazwiskach typu *Kraszewski*, *Krasiński*; jakieś wahanie - mazurzyć, niemazurzyć? - towarzyszy dawnemu *Kras(z)owi*, skoro mamy dziś wśród nazwisk *Kras*, nie mamy zaś *Krasz*, mamy *Niekrasz*, brak zaś *Niekras* - choć etymologicznie różni je tylko przeczenie; *Krasowie* są dziś tarnowsko-jasielscy, tu zaś mazurzą, przytoczone wyżej zapisy pochodzą z akt sądu ziemskiego sanockiego (tam mazurzenie do dziś nie dotarło), więc historycznie to jednak *Krasz* urobiony z *Krasimira* albo z *krasy* (może od piękna, może od czerwoności lica tegoż).

KRASNOID ⁽⁵⁾ (3+3). Osobliwość onomastyczna podwójna, bo nazwisko bardzo rzadkie, wręcz unikalne, przy tym niejasne; wprawdzie mamy w międzynarodowym użytkowaniu odgreckie złożone apelatwy (naukowe!) typu *asteroida*, *planetoida*, *sinusoida*, *elipsoida* ((ελλειψοειδής) i jeszcze inne podobe, w których człon *-ida* pochodzi z gr. εἶδής, εἶδός 'postać (podobna do)', ale czy to rzeczywiście polsko-greckie złożenie - wątpię (choć nie znajduję innego objaśnienia, a wyobraźnia podsuwa coraz mniej dorzeczne pomysły).

KRASNOPOLSKA, -I ⁽¹⁾ (261+233). Sporo mamy „krasných” toponimów, jak *Krasna*, dziś cz. Cieszyna, której dawny zapis jednoznacznie wykląda motywację nazwy miejscowej: Pulcra Villa et de suburbio civitatis Tessin, 1284 (łac. *pulchra* 'piękna'); podlaskie zaś *Krasna* i *Krasna-Kolonia* (села Красное, 1566) - że „czerwone wsie” (por. ros. *красный* 'czerwony' i *красивый* 'piękny'), przy czym niektóre z *Krasnych NMP* objaśnia jako pochodzące od ap. *krosta* (tak o krośnieńskiej wsi *Krasna*: Crosna, 1418; Krosznya, 1450 - że tamtejsze nierówności komuś *krosty* przypominały); są też nazwy złożone w rodzaju *Krasnystaw*, *Krasnobród* i nazwy zestawione, jak *Krasna Łąka* czy *Krasne Pole* - wieś w pow. głubczyckim, odnotwowana w 1330 r. po łac. (de pulcro prato) i po niem. (Schönwiese), w XV w. też w polskich wariantach (*Krasne Pole*, 1424; *Crasnepole*, 1447); jest też *Krasnopol* w Suwalszczyźnie, ale późny, XVIII-wieczny: villa, que vocatur Nova Civitas ... seu Krasnopol, 1772); jednak nie stąd, a z ukr. *Krasnopol*, *Krasnopolie* trzeba *Krasnopolskich* wywodzić, ci bowiem licznie tam notowani od XV w. (Presente generoso et nobili .. Stanyslao Crasnopolsky, 1479; Nobilis Nicolaus Crasnopolsky, 1480; Anne, Nicolai Krasnopolski consortis, 1484), a jakiś mieszczanin tego nazwiska nawet obowiązk i dochody pisarza żupy wielickiej otrzymał (Honorablili Petro Krasnopolski, notario zuppe Wyelicziensis, 1487); do dziś też mamy *Krasnopolskich* południowo-wschodnich (rzeszowsko-brzozowskich i zamojskich) oraz (późniejszych?) północno-wschodnich (białostocko-brzesko-hajnówieckich) - co oczywiście nie może być podstawą roszczenia o zwrot dawnych włości.

KRASNY ⁽²⁾ (182+449). Kolory do dziś mają symboliczny wymiar (por. opozycję *bieli* i *czerni*), a *czerwień* od zawsze wskazywała na władztwo (purpura) bądź na zmysłowość (cynober; na Podhalu słyszałem kiedyś frazę: „piykny, cyrwóny na twarzy”); psł. *krasiti 'krasić' nazywało więc czynność zdobienia, upiększania poprzez barwienie na czerwono, z czego wzięły się i *krasa* 'piękno (w całej krasie)', i *krasawica*, *krasomówca*, *krasnoludki* (etym.: 'piękni, dobrzy ludzie'), i nawet *krasula* wraz z *krasym bykiem* (XIX-wieczne, bo mieliśmy byćdo rasy 'polskiej czerwonej', z czego może przekonanie o byczej wrażliwości na czerwień), zresztą skojarzenie obu cech, tj. czerwieni i piękna, znajdujemy w (dziś ryzykownym) porównaniu z BZ: lako pirworodzonego bika krasa gego;w efekcie tego

pomieszania *czerwieni* i *piękna* nie wiemy dziś, czy *Krasny* swe przezwisko (albo pełen podziwu przydomek) zawdzięczał ogólniejszej urodziwości, czy „czerwieni” cery albo/i czupryny, czy może obu tym szczegółom naraz, ale niewątpliwie tamto kryterium piękna spełniał; dla zobrazowania takiej *krasy*, przytoczę jeszcze slogan reklamowy łączącej Łącko, wieś w pow. nowosądeckim) śliwowicy: „Daje zdrowie, krasi lica nasza łącka śliwowica”; nazwisko notowane od końca XVI w., dziś główne małopolskie i mazowieckie.

KRASOŃ ⁽¹³⁸⁾ (2043+1972) Przym. *krasy* miał jeszcze jedno (gwarowe, w odniesieniu do zwierząt gospodarskich) znaczenie: pstry, „srokaty, maści białej z czarnym” (SW), skąd i *krasula* „krowa czarna albo czerwona z białymi platkami” (SW) no i *krason* „wół maści czarnej albo czerwonej z białym” (SW) – słyszałem w wypowiedziach tutejszych niechętnie epitety *krasiaty*, *krasiapiaty* (!); jeżeli ujrano tu (u człowieka) jakie podobieństwo, to zapewne w tej *krasistości*, plamistości skóry rąk i twarzy (może wskutek bielactwa?), bo i suf. *-oń*, charakterystyczny dla konstrukcji głównie odprzymiotnikowych, potem odczasownikowych, który ponadto „tworzy nazwy o silnym ładunku emotywnym, z odzieniem augmentatywnym” [A. Wilkoń, Nazwy osobowe typu Bystrzeń, Pigoń ... Zesz. Nauk. UJ. Prace Językoznawcze 42, Kr. 1974, 113-159] – w symie nic miłego, nic przyjaznego; ale nazwisko stare, XVI-wieczne (*AntrP*), dziś piotrkowskie (Piotrków Trybunalski stolicą *Krasoniów*) i generalnie – „południowe” (od lubelskiego po śląskie), z wydatnym udziałem Podkarpacia: Rzeszów z pow. rzeszowskim,, stalowowolskim i dębickim.

KRASZEWSKA, -I ⁽³⁾ (3028+2966). Najślawniejszy z *Kraszewskich* Józef Ignacy (1812-1887) był ulubionym pisarzem mojej babki (*Józefy*), która, mam przekonanie, znała jego twórczość nie mniej niż prof. Wincenty Danek; dziś to twórczość także czytelniczo historyczna, no ale wciąż są jeszcze tacy, którzy lubią i czytają *Kraszewskiego* – i dobrze!; nazwisko zaś odmiejscowe, od *Kraszew*:dwie wsie w łódzkim: Crassow, Krasszowo, 1511; Kraschowo, 1408, oraz – najstarsza, mazow. – Crassowo, 1240; wszystkie to nazwy dzierżawcze, od *Kras(z)*, skąd i *Kraszewscy* z Józefem Ignacym włącznie: dziś od Warszawy po Łódź i Białystok (czyli tam, skąd ich ród); w najstarszych zapisach – *Kraszewscy* bądź *Kraszowscy*: lako wedzø y swadczø, eze Adamkowey dzieczy prababy wneszon posagna Craszewskiego dzelnicze w Chelme, 1400; lako wedzø y swadczø, eze ot Adamkowich przodkow wneszon na Craszowskiego dzelniczø w Chelme posag dzieczy prababy, 1400; u nas jednak nieliczni (nawet wliczając ulicę *Kraszewskiego*).

KRASZKIEWICZ ⁽¹¹⁾ (509+472). Omawiany wyżej *Kras(z)* miał, zdaje się – starszą, odmianę z końcówką fleks. –a w roli sufiksu: *Krasza* (Obiit ... Crassa, ok. 1265); możliwe stąd (od obu) zdrobnienia: *Kraszka*, *Kraszko* (Quidam procurator ... domini regis Polonie domini Wladislaus dictus Paulus Craska, 1330), *Kraszek* (Clecacia, villa ... Vnes, Crassek, Negan, ok. 1125), a wreszcie – patronimiczne **Kraszkowic(z)*, o którym można wnosić z n. m. *Kraszkowice* (Craskowycze, 1405); *Kraszkiewicz(z)* nie ma podobnego świadectwa toponimicznego, ale – wedle reguł słowotwórczych – i ten jest z domu (wielkopolsko-kujawskiego) *Kraszka*, *Kraszki*.

KRAŚNIAK ⁽⁵⁾ (63+76). Stary lubelski toponim *Kraśnik* (Krasnik 1290; Crasnik, 1377; in Krasnik, 1403) utworzono od przym. *krasny*, ale nie wiemy, w którym z jego znaczeń: piękny? doskonały? czerwony?; w SW *krasny* występuje obok *kraśny* (znacząc to samo), ale odnotowano tam jeszcze formy z miękkiem *-s-* w temacie: *kraśno*, *kraśność*, *kraśnieć* (tylko to do dziś się uchowało, kiedy ktoś *kraśnieje* albo nawet *pokraśniał* z zadowolenia) no i – *kraśniak*, tj. ‘krasnoludek’; no cóż, dziś też mikruta *krasnalem* – bywa – nazywamy; a może jednak to *Kraśni-ak* – ktoś z domu, z rodziny *Kraśnego*, a najpewniej – ktoś rodem ze wspomnianego *Kraśnika*, bo *Kraśniakowie* (pot. *Kraśniaki*) żyją dziś na pograniczu lubelsko-podkarpackim.

KRAUS (25) (1369+1302). Południowe nazwisko: śląskie, małopolskie i podkarpackie (tu: ja-sielskie lub jarosławskie), a pod Nowym Targiem, gdzie wielu niem. kolonistów osiadło (por. XIV-wieczną wieś *Waksmund*), mamy odniemiecką n. m. - *Krauszów* (Crausow, 1255; Krauszow, 1333), co dowodzi, że i (niemiecki?) zasadzca *Kraus* jeszcze dawniej tam przybył, ten zaś nosił przydomek (albo przezwisko), którego motywację *DFD* dwójako tłumaczy (w zależności od regionu): *krūs* 'kędzierzawy, kręcony'; *krūse* 'kędzierzawe włosy' lub - *krōs*, *krūs* 'dzban, gliniane naczynie do picia' (to zaś by wskazywało na wytwórcę albo handlarza takimi naczyniami); *SSNO Kraus*, *Krause*, *Kreuse*, *Kruse* uznaje za warianty jednego antroponimu – zapewne słusznie, bo zapisywano je rozmaicie, a i nie można mieć pewności, że XIX-towiecni i późniejsi edytorzy tekstów źródłowych zawsze prawidłowo odczytali stare rękopisy: *Petro Crawse*, *civi Cracoviensi* eiusdem *Petri Crawse*, 1407; *Petro dicto Crows*, *civi Cracoviensi* ... idem *Petrus Crows* ... ad instanciam *Petri alias Krusz de Cracovia*, 1408 – a nikt nie wątpi, że mowa o tym samym człowieku.

KRAUSE (1) (2490+2326). Dziś *Kraus*, *Krauz*, *Krause*, *Krauze* to formalnie odrębne nazwiska, pomimo podobieństwa – może nawet o odmiennej etymologii (zob. *Krauze*), ale stp. adaptacja niewątpliwie nie czyniła tu rozróżnień innych niż terytorialne i tak mamy dziś „południowe” *Kraus* oraz północno-zachodnie, tj. kaszubskie, warmińskie, wielkopolskie i śląskie - *Krause*, zresztą równie dawne: *Contra providum Nicolaum Crause* ... *civem de Poznania*, 1449; *Cum Iacobo Crawse* ... *Iacobus Crawse*, 1453; ten to warszawiak; *Ieronimus Crawze*, *Ianifex*, 1462 – ten zaś to krakowski sukiennik, choć może on nie *Krause*, a już *Krauze*?

KRAUZ (4) (552+522). *Krautz*, w d. dialekcie łużyckim 'krawiec', ma tu być – wedle *DFD* – podstawą nazwiska (*Hanß Schneider*, syn *Krautzego*, 1691), ale nasza antroponimia zgodnie wywodzi je z tego samego źródła co *Kraus*; niemal w połowie podkarpackie, z koncentracją od Łańcuta po Krosno i Przeworsk, co też wskazuje na pochodzenie od d. osadników niemieckich (w takim zapisie znane dopiero od XVI w.).

KRAUZE (11) (2750+2598). *Krauze* ma podobny rozkład terytorialny jak *Krause*: przede wszystkim woj. pomorskie, wielkopolskie, kujawskie i śląskie, nieco (o 10%) częstsze *Krauze* „zalicza” też mazowieckie, w którym *Krausów* niewiele, trzeba więc powórzyc, że stp. obu nazwisk nie rozróżniała, a zapisy w rodzaju *Nicolaus Crauze*, 1393, jednako mogły wskazywać na *Krauzego*, jak i na *Krausego*; oba też na Podkarpaciu równie rzadkie.

KRAWCZUK (4) (1246+1134). Wschodniosłow. patronimik z suf. *-uk*, najczęstsze – w podlaskim, lubelskim i mazowieckim – plus powojenna migracja na Ziemię Zachodnie; do-brze zadomowione w polszczyźnie (psł. podstawa wspólna, por. brs. i ukr. *кравець*), bo notowane od końca XVII w.

KRAWCZYK (141) (32190+31240). Syn *Krawca* to *Krawcowic(z)* wedle stp. zwyczaju (*Una cum ... scabino videlicet ... Stanislaus alias Cawczowycz*, 1458), *krawczyk* jeszcze w XVI w. nazywa przede wszystkim 'czeladnika krawieckiego' (Item powyedział ysz nyekthori [niejaki] Mychalek krawczik wyelye rzeczy pokradł v xiendza Boruszha, 15510, Rej zaś filozoficznie wywodził: „bochmy tu są rownie iako krawczycy, czo wędruią od miasta do miasta, aż potym ku starości szukaia warstatow swoich”), ale i w roli n. os. *Krawczyk* też poczęło się pojawiać (*Sluga Comorniczi Stanisław Krawczik*, 1562); dziś wśród nazwisk odrzemieślniczych frekwencyjnie ustępuje jedynie *Kowalczykowi*, przy tym pięciokrotnie częstsze od nazwiska „mistrza” – *Krawca* (co skądinąd odpowiada strukturze pracowni-czej d. pracowni krawieckiej, tę zaś pamiętam z osobistego obstalunku garnituru gdzieś ok. r. 1975 – w Dębicy, uliczka poniżej starego cmentarza – tam ów mistrz znakomity

szyl wraz z kilkorgiem pomocników); najczęstsze w śląskim i mazowieckim, najrzadsze w podlaskim (0,5%), ale tam też szyli, łącząc pracę z nauką – *krawczuki/ Krawczukowie*.

KRAWCZYK-MUCHA ⁽¹⁾

KRAWIEC ⁽⁹⁵⁾ (6369+6420). Najwięcej (aż 10% krajowego zasobu) *Krawców* mamy w trójkącie stalowowolsko-niżańsko-mieleckim, żyją ci też na Śląsku, w Wielko- i Małopolsce, ale im bliżej Mazowsza, Kujaw, Warmii i Mazur, tym ich mniej, tak że w podlaskim – zgoła nie występują (ledwie półprocentowa cz. populacji K.), są za to w Niemczech, tam pisani *Krawietz*, a w derywatach – *Krawetzke, Krawietzek* (DFD); nazwisko oczywiście wzięło się z nazwy rzemieślnika (płn. psł. *kravьсь), w źródłach częściej notowanego pod łac. terminem *sartor*, choć rodzime lurko *crawecz* (1417) też mamy, a jakaś *krawcowa* '**żona krawca**' stała się nawet przyczyną „wielkiego skandalu” sprzed wieków i nałożenia na plebana kary synodalnej (Plebanus quandam feminam, *crawczowa*, in Rogowo foveat et eam visitat in scandalum magnum ... Sub pena sinodali non visitet feminam in Rogowo, *crawczowa*, nec etiam eam in domo foveat, 1490), choć to pleban do *krawcowej*, nie zaś *krawcowa* do plebana chadzała); nie mogła to być pierwsza wzmiankowana *Krawcowa* (Honesta Magdalena Krawczowa, 1483), skoro ją tytułują *honesta* 'zaczna, uczciwa'; *Krawiec* zaś niemal o wiek starsze (Cum Nicolao Krwecz de Klosky, 1398), nie tylko rzemieślnicze albo nawet kmiece (Jakom ya kmecza ... ploczszego gwalthem nye ssbil Woczcha Cawcza sz Kozich Glow, 1471), ale i szlacheckie (Martinum Kravec de armis Bvyno, 1456), choć jeszcze inny *Krawiec* właśnie *krawiectwem* się trudnił, do godności mistrza doszedłszy (Nicolaum Crawyecz, magistrum sartorum).

KRAWIEC-CHAIM ⁽¹⁾

KREMZA ⁽²⁾ (51+50). Nieczęste, południowośląskie (pow. pszczyński, poświadczone tam w XIX w.), gdzie (choć bardziej na zachód: w pow. raciborskim, kędzierzyńskim, krapkowickim i po sąsiedzku) występuje też *Kremser* – 'przybysz z *Krems an der Donau*' (starego miasta w Dolnej Austrii), oba nazwiska można też kojarzyć z d. niem. *kramaere, kraemer* 'handlarz, właściciel kramu, kramarz' (NGerm); Kremz-a spolonizowane, z końcówką fleks. –a w roli sufiksu.

KRET ⁽¹²⁾ (1405+1459). W stp. *kret* (kreth, 1426) znaczył to samo co psł. *krѣтъ – zwierzątko, które Falimirz tak opisał: „Kret iest zwierze czarne a wiecznie slepe, vstawicznie wziem mieszka, korzonkami sie żywi”, a współczesność pewnie by się z tą charakterystyką zgodziła (wyjawszy dietę wyłącznie roślinną); niemniej mamy dowód, że *kret* miał już wtedy potencjał antroponimiczny: „nadobne nam tytuły dawaia, zowiąc nas [jezuitów] ... miłośniki ciemności, budowniki zabobonow, budowniki kłamstwa, piekielnymi iaszczorkami, których Dyabeł nasiał, zwodźcami, ciemnymi kretami, ciemnymi Doktorami, nocnymi sowami” – pisał ks. Jakub Wujek, jezuita, a podstawą „kreciego” porównania był, jak sądzę, czarny habit zakonny oraz (skryty?) sposób działania (1584); w SW jedynie *kreci* ma przenośne znaczenie („człowiek krecich oczu”, tj. 'małych'; szrzej: 'krótkowidz'), tak że *kreta* 'skrytego agenta' z jego *krecią robotą* trzeba uznać za wynalazek współczesny; chronologicznie ujmując odkrecie antroponimy, szło tu o fizyczne podobieństwo: może ciemne owłosienie, może „ryjkowatą” twarz, może krótkowidztwo człowieka (Creth cum uxore Petraua et filio Drogel, XIII/XIV), a metafora to chyba późniejsza praktyka (ale – prócz *Kret* - w XV w. mamy Petrus Cretek i nawet starsze odeń Miczeko Cretcowski, 1382); dziś *Kretowie* żyją na Śląsku oraz po sąsiedzku: w Kolbuszowej i w Rzeszowie.

KREWSUN ⁽¹⁾ (6+4). Ukraińskie (*Кревсун*), ale i tam nieczęste (mniej niż 300 nosicieli), nieobce w świecie sportu; może odmiejscowe, jeśli skojarzyć je z Кревский.

KRĘBLEWSKA, -I ⁽¹⁾ (27+32). Nieczęste (włoszczowsko-oleśnickie), bez podstawy toponimicznej, możliwe że od d. n. os. *Krebel* (Theodoricus Crebel, 1385; Circumspecti viri ... Georgy Crebel, protunc consulis civitatis Lemburgensis, 1402; Henricus Crebill, 1383) – chyba niemieckiej (do dziś nazwisko spotykane w Niemczech); spolonizowane patronimicznie (Erga Katharinam, Kreblowicz conthoralem, 1426) albo na sposób odmiejscowy: *Kręblowski/Kręblewski*.

KRĘGIEL ⁽¹⁾ (395+393). Śląsko-lubelski rozkład (podobny do *Krygiel*) ma *Kręgiel*, na Śląsku mamy też (rzadkie) *Kregel*, a w pomorskim (najrzadsze) *Kregiel* – może oni wszyscy z jednej (niemieckiej) rodziny? Zwłaszcza że ap. *kręgiel* 'obwarzanek' (kregle, ok. 1500) też z d. niem ap. *kringel* wzięliśmy Jeśli zaś rodzimy psł. *krǫgъ 'krąg' wraz z psł. *krōžiti 'krążyć' chce tu kto widzieć, łatwo się domysleć związku pomiędzy *krążyć* a tym, kto tak czynił; dawne zapisy (Byenkowycze, villa ... cuius haeres ... Stanislaus Kregel de domo Streparum, 1470-80) sugerują jednak co najmniej skojarzenie z niemczyzną.

KRĘPA ⁽³⁾ (423+433). Człowiek mógł urodzić się *krępy*m (z psł. *krǫpъ 'krótki, niewysoki, a gruby', *WSJP*, choć Mączyński nieco inaczej: Corpulentus, Cielisty, Krępy, Tyłowity, Tłusty, 1564) albo zostać *skrępowany* (choć to z innego źródła: niem. *krampen* 'spinać, przytwierdzać klamrami; zamykać na hak, na skobel, na klamrę', *WSJP*); z tego pierwszego zatem przezwiskowe (dziś nienotowane!) *Krępy/Kręp* (Domum ... sitam in platea Wroniczensi inter domos Crampi et Dreher, 1431), z derywatami typu *Krępiec*, *Krępień*, *Krępowiec*, z tego drugiego – rekwizyt zwany *krępą* (*krępa*) 'dyby' (*SW*), choć słowo miało jeszcze inne, łagodniejsze znaczenia: 'd. gra w karty', 'narzędzie do spajania, ściągania drewna' czy „bok, skrzydło u kapelusza” (*SW*); którym ze znaczeń nazwali d. mielczanie współziomka, nie sposób rozstrzygnąć, ale „drewniany” kontekst byłby odpowiedni dla żyjących w (dawnej) Puszczy Sandomierskiej.

KRĘPUSZEWSKA, -I ⁽²⁾ (13+15). Mamy co nieco n. m. z podstawą *Kręp-* (*Krępa*, *Krępina*, *Krępiny*, *Krępna*, *Krępiec*, nawet - *Krępcowo*), ale nie ma *Krępuchy* (-a) czy *Krępuszewa*, *Krępuszów*, więc – rzadcy, trochę górnośląscy, trochę przemyscy – *Krępuszewscy* raczej z os. *Krępusz* (Petir Crompusch, hauptman czu Melicz, 1414; Contra nobiles ... Helenam, Annam, Heduigim, filias pie memorie nobilis Iohannis Crampus, 1475) albo *Krępach* (Crompach, kelner czu Trebnicz, 1414) się wzięli (dziś zresztą ani *Krępuch*, ani *Krępusz* już nie występuje).

KRĘŻEL ⁽³⁾ (173+157). Nie działa się dobrze, kiedy człowiek koło czego *krążył*, miast pójść prostą drogą („szczekaią iako pies y krążą po mieście”, 1572), a jeszcze gorzej – kiedy koło człowieka inni *krążyli*, czy to realni („wiele lekarzow, ktorzy krążą około ludzi, a będącz niedoskonali, wiele ludzi thym ... potruli” – pisał Falimirz), czy metafizyczni („boć przeciwnik wasz, diabeł, iako lew ryczący krąży, szukając, aby kogo pożarł” – to zaś ks. Wujek), tak żeostatecznie ów ruch *okrężny* a gorączkowy, w którym człowiek jak ćma się zatracił („gdy kto, krążąc y tam y sam, wystąpiwszy z własney koleie, tuła się po rozmaitey gęstwie y szelinie” – Jan Niemojewski *Obrona przeciw niesprawiedliwemu obwinieniu*, 1572; wbrew tytułowi, szło tu o *obwinienie* religijne), stawał się metaforą losu upadłego człowieka; nie wiem, czy słowo *krężel*, *krązel* nazywało kogoś takiego (włóczykija i złodzieja), ale mamy taki oto zapis o złoczyńcy: „Thesch ... snym y Zmarczinem krązelyem kradal” (1546), toteż inny jeszcze *krężel*, *krędziel*, *kręzał*, *kręzel* – niewinna część przęsłicy („walec drewniany służący do nawijania przędzy” albo „denko na pręcie w kierzni (maślnicy)” (*SW*) – może były (ulga!) rzeczywistą podstawą nazwiska (w piotrkowskim, sieradzkim i łódzkim).

KRĘŻEL ⁽³⁷⁾ (1153+1113). Nazwy m. *Krężel* (Cranszel, 1432, Kranszel, 1433), *Krężoły* (Cranszaly, 1398; Krazoły, 1497) dowodzą istnienia osobowego *Krężel*, *Krężoł*, *Krężoł*, choć jedno

i drugie zapisywano nie bez trudności (stara świętokrz.wieś *Krężoły*: Crasolczol, Czczazol, Crazol, Crasol, 1382; Cruzel, 1386; Kraszele, 1392, Kranzoli, 1470-80; Kręzały, 1564), podobnie z os. *Krężel*: Maczey Krazeyl, 1385; Kranschel de Stuczonka ½ marcam de dit, 1386; Martin Kraenzel de Dompil 1453 – śląski zapis, stąd widoczne ślady niem. pisowni; Stanislaus Krązel de Wyschegrod, 1481 – tu mazowiecki, więc zmazurzony? *NMP* we wszystkich toponimach widzi os. *Krężel*, *Krązel*, *Kruzel*, w tych zaś (*ISNP*) – podstawę apelatywną: *krązel*, *krężel* „część przęślicy do nawijania kądzieli”, ale nie takie to jednoznaczne (zob. *Krężel*), a i możliwość niem. lub czeskiego pochodzenia też trzeba uwzględnić (np. *Kresel/Kresil*: Nicolao dicto Kresel, 1391; Nicolao dicto Kressil, 1404; *Krenzel/Krencel* czy jeszcze inne); siedmiokrotnie częstsze od środkowopolskiego *Krężel* podkarpacko-małopolsko-śląskie *Krężel* najczęstsze w mieleckim (a w cieszyńskim ma swój śląski gwarowy patronimik: *Krężelok*).

KRIEGER ⁽¹⁾ (185+169). Pomorskie (chojnicko-kartuskie), wielkopolskie czy śląskie – w d. zasięgu języka niemieckiego; zresztą nazwisko powtarza (bez zmian) powszechnie znaną podstawę *Krieg* ‘wojna’, z której i *Krieger* ‘wojownik’ (w „niemieckiej” części wojskowej cmentarza nowosądeckiego można zobaczyć żołnierskie nagrobki z I i II wojny z takim właśnie napisem: *Krieger*); tak też wywodzi *DFD*, zwracając uwagę na możliwość łatwego przekształcenia *Krieger* w nazwisko *Krüger*, które zasadniczo ‘karczmarza’ albo ‘garncarza’ nazywało; w Polsce *Krieger* – późne, XIX-wieczne.

KROCHMAL ⁽⁷⁾ (567+613). Z dawnym niem. ap. *kraftmël* (Crofftmal amidum, 1419) wzięliśmy i wynalazek służący usztywnianiu pościeli i koszul – niegdyś to zabieg powszechny i ważny, a *SW* wymienia liczne derywaty: *krochmalnica*, *krochmalik*, *krochmalenie* i jeszcze inne, w tym *krochmalny* – m.in. „pełen przesady, napuszony”; może stąd późniejsze *krochmalic* ‘opowiadać głupoty’ (słyszałem w młodości, intuicyjnie klasyfikując formę jako co nieco wulgarną); w czym człowiek innym zdał się podobny do *krochmalu*, nie wiem, ale dawniej produkt miał szersze (medyczne) zastosowanie: „nawierć orzechów włoskich z miętą a z krochmalem roztworz, a piy s piwem albo z wodą” – radził doktor Siennik (1564), a doktor Oczko (1578) zalecał: „tego krochmalu wzięwszy garść, a wódką różaną albo babczaną roztworzywszy, między dwiema płatkami na Nerki przyłożyć”; nazwisko dziś „południowe”: śląsko-małopolsko-podkarpackie (strzyżowsko-sanockie; może to Głuchoniemy?).

KROCKER-BAŁUT ⁽¹⁾. Mamy w kraju (głównie a Śląsku) *Kroker*, o którym *ISNP* pisze, że to gw. adaptacja odmiejscowego Krakauer; to (Krocker) jednak nabytek z obszaru j. angielskiego

KROCZ ⁽⁵⁾ (161+161). Jeśli kto nie idzie, a *kroczy*, czyni to powoli a dostojnie (M. Rej obrazowo pokazał człowieka pysznego: „kroczy s postawą, vszy wzniosł by Zaiąc”), zresztą w XVI w. przodkowie nasi posiadali w użyciu liczne „odkrocze” czasowniki, których znaczenia nawet się nie domyślamy: (o(d)kroczyć (się), pokroczyć, przykroczyć, skroczyć, wzkroczyć i jeszcze inne (zob. *SXVI*), a z tej obfitości pozostało nam *wkroczyć*, *wykroczyć* i *rozkroczyć* się (auto nam się *rozkroczy* niekiedy, choć nóg nie ma); zdumieć też może XVI-wieczny leksemy *kroc*, *krocza*, o których *SXVI* twierdzi, że nazywały „prędkie, drobny chód konia” („Bo iak mówią, v stracha barzo wielkio oczy. Wszakosz powagi niezna, vccy skoczney kroczy”); no tak; przerażeni, uciekamy drobnym krokiem, by nie uchybić godności, ale i szybko, by ująć cało); czy *Kroc* z tego sposobu poruszania się wzięło? Może, skoro notowane od XVI w. (*AntrP*); dziś – lubelskie.

KROGULSKA, -I ⁽³⁶⁾ (262+232). Na północy mazowieckiego jest stara wieś szlachecka o patronimiczno-dzierżawczej nazwie *Krogule* (Crogulye, Krogulye, 1428, Crogule, 1443, 1484), utworzona od n. os. *Krogul*, a ta – od ap. *krogulec*, d. *krogul*, brs. z pełnogłosem

karagol, te zaś z psł. *korgujьlb lub *kargujьlb (SES); wiadomo, skąd *Kargul* się wzięło); ptak o wartości użytkowej i – stąd - przedmiot sporów (*Krogulecz* v *Dobka* moy byl, na ymyø czwik 1399; Jako mne vinouath Stanisław dwadzescy groszy za yastrab albo dobri crogulecz, 1427); jako przydomek – dawna (*Domini ... Petrassy Krogulecz*, 1411), ale *Krogulscy* – ewentualni dziedzice wsi *Krogule* – notowani dopiero od XVIII w., w przewadze jednak mazowieccy (dziwny trafem obrali też tutejszy powiat za siedzibę, tak czyniąc zeń 3. w kraju ośrodek *Krogulskich*).

KROK (22) (1886+2009). *SStp* nie notuje ap. *krok* (z psł. *krokъ / *korkъ), dopiero *SXVI* przytacza kilkanaście znaczeń słowa, poczynając od tego, które i dziś z *crokiem* wiążemy („*Kroki* w chodzeniu szyrokie ale nie richłe vkazuią też grubość rozumu, złą pamięć, skępstwo nierobotność y leniwe wierzenie. Zasię kroki drobne a prędkie rostropny rozum, richłe pobaczenie y prędkosc w każdej sprawie vkaże” – w 1534 r. pisał A. Glaber), kończąc zaś na – równie współczesnym (*podjąć kroki*) – ‘działaniu, postępowaniu’ („których drogi przewrotne są y kroki ich bezecne” – grzmiał ks. Jakub Wujek) albo nawet *kroczu* („iako by to sprosna rzecz była, gdyby niewiasty chodziły w szatach mało co niżej za krok?” – tak m. in. „poprawiał” Rzeczpospolitą A. Frycz Modrzewski; no, fakt; po wiekach wymyślono mini, ale nie myśmy to uczynili); jak widać, w *croku* też tkwił spory potencjał przezwiskowy i tezę ISNP, że *Krok* z *croku* się wzięło, można akceptować, tyle że źródłowe zapisy nazwiska znacznie starsze (*Johanni Croc*, 1372, wypis z *krak. ks. ławn.*; *Paulus Krok de Legnicz*, 1412, ten zaś to student Akademii *Krak.*), co sugeruje odniemieckie pochodzenie nazwiska; podobnie n. starej kaszubskiej wsi *Krokowa* (*Gneomar Crocauen*, 1288; *Crockow*, 1324) albo warmińskich wsi *Krokowo* (*ville Crocow*, 1350; *von Crockow*, 1371), o których *NMP* tak pisze: „N.[azwę] można łączyć z rozpowszechnionym (także na Pomorzu) nazwiskiem *Crockow*”; współczesny rozkład nazwiska (przede wszystkim *Grybów/Grünberg*, *Kraków*, *Gorlice*) też sugeruje związek ze średniowiecznym osadnictwem z Niemiec.

KROKOS (1) (334+320). To nazwisko wielkopolsko-kujawskie, podlaskie lub ... przeworskie, czyli osiadłe tam, gdzie gwary zasadniczo nie mazurzą (z kolei *krakowsko-bocheńskie Krokosz* – tam, gdzie mazurzenie jest normą), stąd wniosek, że forma obu nazwisk to nie efekt mazurzenia, a różnicy w stp. adaptacji łac. *crocus* (gr. *κρόκος*), u nas zwanego też *szafrańcem* (także pożyczka: z d.niem. *safrân*, *saffrân*, choć podobno za pośrednictwem czes. *šafrán*): *karkosz* domowy, ok. 1465; *krokos*, 1472; *krokosch*, 1484; zatem tak jak *szafrań* posłużył za podstawę n. os. *Szafraniec*, tak i stp. *krokos(z)* – podobnie: Ex parte *Crokos*, 1371 (*ks. radz. kazimierskie*); *Hannus Crocus* ... dictum anconem *Crokusz*, 1372, o którym *SSNO* przypuszcza, że to jednak *Krokos(z)*; rozstrzyga tu o „roślinnym” pochodzeniu nazwiska taki oto dowód: *Herre Peter Schaffranycz Crokosch*, *undirkemerer*, 1424 (z *kod. Lit. ks. Witolda*), ale nie wiem, o którym z dwu podkomorzych *krakowskich* tego imienia tu mowa.

KROKOSZ (4) (335+327). Nazwisko *krakowsko-bocheńskie*; o jego etymologii czyt. wyżej.

KRONKA (6) (7+7). Osobliwie rzadkie, nawet łącznie z *Kron* (*Cron est solutus sentenciatus* a *Iwano dicto Drsab*, 1418) i *Kronik* (*Thomas alias Cronik*, *Opidanus Zacrocziemiensis*, 1434); przytoczone formy łączy się z os. *Chron*, *Chronów* (toponim) czy *Chronowski*, ale możliwy też wywód odniemiecki: *Krohn*, z d. niem ap. *krôn*, *kroen*, *krane*, *krone* > *kranich* ‘żuraw’ jako przezwisko kogoś o „żurawiej” posturze bądź wyniosłej postawie (*DFD*), na co wskazuje i taki zapis: *laschke hot eyn erbe gekawft wedir Abrahamys zon vud techtir*, *Kronens kindir* ... *seyner vater Kron*, 1432, *akta przemyskie*); *Kron-ka* byłoby zatem polonizującym zdrobnieniem niem. *Kron*, *Krohn*, nie zaś omyłkowym zapisem *Kromki* (*Stanislaus Kromka*, senior *lutifigulorum*, 1497).

KROPIELNICKA, -I ⁽¹⁾ (255+247). Mazowieckie (warszawsko-mińskie) z migracją dolnośląską; na styku Suwalszczyzny i Mazowsza kilka n. m. *Kropiwnie, Kropiwki, Kropilnica, Kropiwnica*, często w formie n. zestawionych, bo to szlacheckie „okolice”, wśród tych wieś *Kropiwnica-Gajki* (i kolejne: *Kropiwnica-Kiernożki, Kropiwnica-Racibory*), dziś w podlaskim (Kropidlnica, 1436; Kropidlnica, 1520; Seło Kropilnica ziemane; 1528; Kropiwnica Gayki, 1549, a jeszcze z r. 1580 pochodzą zapisy pokazujące, jak *Kropilnica* zamienia się w *Kropiwnicę* – Kropilnicza Gayki ... Kropiwnica Gayki – by w XIX w. stać się nawet *Kropiewnicą*: Kropiewnica gayki, 1827), której nazwę (za SES) wywodzą od n. rośliny zwanej „Kropidło s[więtego] lana, 1472”, z wtórnym wyrównaniem do brus. *krap- piwa* ‘pokrzywa’; od tej nazwy mamy wzmiankowanych: Pro Gaykone de Kobylino, 1437 (wieś do dziś należy do gminy Kobylin-Borzyno), Thomae Gaik de Kropilnica Gayki, 1584; oczywiście, nie można wykluczyć pochodzenia nazwiska wprost od ap. *kropiel- nica* ‘naczynie do wody święconej’ – w XVI w. *kropidlnica* (Naczynie kamienne w którym woda stawia, yakio przy kościelech kropidlnice bywayą” – definiował Mączyński, ale u Reja już kropilnicze).

KROPIWNICKA, -I ⁽²⁾ (362+370). Z tego, co o *Kropielnickich* napisałem, wynika, że *Kropiwniccy* też z tego samego toponimicznego źródła pochodzą: od wzmiankowanych już n. m. *Kropiwnice-Kiernożki* albo *Kropiwnice-Racibory* (de alia Kropiwnica dictos Raciborowięta, Raciborowie de Kropiwnica, 1549), a jest jeszcze *Kropiwnica* w gm. Mońki (Kropiwnica, 1561, Cropsiwnicza, 1562) oraz *Kropiwnik*, historycznie znacząca wieś (dziś na Ukrainie) i „Kropiwnica a. Pokrzywnica, zaścianek w pow. bobrujskim” (SGKP), dziś w Białorusi (co potwierdza związek brus. *krapiva*, ukr. *кропива* z naszą *po- krzywą*); źródłowe zapisy nazwiska – też „wschodnie”: Nobilis Helenam Kropywnyczska, heredem de Cropywnyky, 1489; Presente generoso et nobili ... Raszko Kropywnyczsky, 1489; *Nobilem Nasztha, consortem nobilis Ivko Kropywnyczky*, 1489 etc., a i do dziś *Kropiwniccy* najliczniejsi w podlaskim, mazowieckim i na Mazurach (chyba że mowa o dolnośląskich migrantach).

KRÓL ⁽²⁶²⁾ (27402+27063). *Krółów* mamy mnóstwo (24. nazwisko w kraju, poprzedzone przez *Zajęc*) i od wieków: Crol ... kmetho de Koszelec, 1382 (krak.); Hospes Jan Crol, concuis de Clodawa, 1390; Jacob Crol, ratmann czu Poznaw, 1404; oczywiście, nierzadko w coś zamieszanych (Yako ya tho wyem, ysze Przybek pacholek wychawssy sz domu thwego s Trzebnyne sbyl my kmyecz Marcyna Krola, 1476; Krol sz Cznowy z rvcznyczą, 1497), a bieda w tym, że nie wiemy, w którym ze znaczeń przewano tak człowieka: ‘władcy, panującego’, ‘figury karcianej (może więc i gracza)’ czy ‘zwierzątka’ w łac. znanego jako *cuniculus* (to wprawdzie *królik*, ale o hodowcy mówi się, że hoduje *króle*); w każdym z tych znaczeń *Król* było przezwiskiem, nawet tu, w zapisach dotyczących mieszkańców kujawskiej wsi *Lekarzewice*: Thoma de Lecarzeuicze, filius Regis, 1424 (syn *Króla* czy króla Władysława Jagiełły?!); Stanislaus Croleuicz de Lekarzeuicze, 1424 (wieś miała w XV w. „królewskie” epizody), zresztą, nie jedyny to przykład podobnego chyba sztydycznego konceptu (Mathias Crol, sive Rex dictus, 1369), a *Królewiczów* mieliśmy i pod bokiem (Kmethonem in Nowothanyecz ... Crolowicz, 1477, to sanocka wieś), podobnie jak *Krołowe* (Civisse Drohobicenssi ... Crolowa, 1478); patrząc na stp. ap. *król* (i liczne jego derywaty), mam przekonanie, że najstarszych *Krółów* z kąśliwie widzianą ich *kró- lewskością* trzeba wiązać (nawet *królik* to najpierw ‘namiestnik królewski’: Capharneum, tho miasto glowne, w ktorem bil ten krolyk, bilo pod gorą), późniejsze – może jednak ze zwierzęciem (*Krol rex herbarum*, 1472), jak *zajęcza warg* czy *królicze oczy*, albo z którym z licznych znaczeń przenośnych (np. ‘postać z komedii żakowskiej, „biskup”, ‘człowiek bogaty i mądry’ czy jeszcze inne, zob SXVI); nazwisko bardzo częste, więc

Królowie są dziś wszędzie (najliczniejsi w małopolskim imazowieckim, najmniej liczni – znow w podlaskim), w naszym powiatowym rankingu 46.

KRÓL-FABISZEWSKA ⁽¹⁾, KRÓL-JAROSZ ⁽¹⁾, KRÓL-KOŁODZIEJ ⁽¹⁾, KRÓL-WOJTYNKIEWICZ ⁽¹⁾

KRÓLCZYK ⁽¹⁾ (546+577). Małopolsko-wielkopolski (i śląski) patronimik od *Król* albo od zdrobniałych *Król-ek*, *Król-ik*, a już formant *-czyk* (lub *-cz-yk*) wskazuje, że to konstrukcja późniejsza – średniopolska (XVII/XVIII w.).

KRÓLIKOWSKA, -I ⁽¹⁰⁴⁾ (5650+5422). Stara podkarpacka (w gm. Rymanów) wieś *Królik*, dziś *Królik Polski* i *Królik Wołoski* (Hanzloni dicto Jon ... que villa debet nuncupari lohane, 1398), kujawskie Królikowo (de Crolecowe, 1259, de Crolicow, 1302) albo warmińskie i mazurskie wsie tej nazwy (villam Konygycze, 1305; im Felde Kungisvelt, 1341), zaginiona maz. wieś *Króliki* (Kroliki, 1465 - co wygląda na szlachecką „okolicę”), a wreszcie wlkp. *Królików* (de Crolicovo, 1320; de Crolicov, 1335) – takie mogą być podstawy toponimiczne *Królikowskich*, notowanych od XV w. (a nie dopiero od XVI, jak informuje *ISNP* (Johanne Crolikowsky, 1454; Honorabili Iohanne Crolykowsky, notario sue maiestatis, 1475; Presente generoso et nobili domino ... Iacobo Crolykowski, 1484), choć, oczywiście, równie dobrze os. *Królik* (Presente ... viro nobili Wenceslao Crolic, 1383, zapis krakowski) mógł stać się protoplastą *Królikowskich*, bo ten patronuje przytoczonym nazwom miejscowym, zatem i nazwisku; dziś to częste, 363. na krajowej liście frekwencyjnej (w 2020 r.), naliczniesze na Mazowszu, najmniej liczne w podlaskim (proporcja: 31:1), co wskazuje na odrębność kulturową sąsiadujących przecież „ziem”.

KRUCH ⁽¹⁸⁾ (10+11). Rzadkie, być może obce i świeże, bo niemal w całości tutejsze, ale *SStp* notuje (niepewny) ap. *kruch* 'gatunek piaszczysto-gliniastej gleby (Duo arwi crobya et cruch dicti... nec non arws dictus randzina, 1450), z płn. psł. *kruchъ, łamiący się, łamliwy, łatwo się kruszący', w słowotwórczym związku z *kruszyć* (psł. *krušiti 'rozbijać, łamać na drobne kawałki'; *WSJP*) i z licznymi nazwami własnymi typu *Kruszyna* (wieś i nazwisko), *Krusiński*, *Kruszyński*, a nawet *Krych* i *Krychowiak* (odniem. ap. *kruchta* nic tu nie ma do rzeczy).

KRUCZAŁA ⁽²⁾ (154+153). Konstrukcje z suf. *-ała* nazywają wykonawców czynności, których inni nie pochwalali: *Puchała*, bo 'puchnął' albo 'zionął', *Gugała*, bo *gugał*, tj. 'mówił przez nos'; *Gwizdała*, *Niedbała*, *Pierzchała* etc; *Kruczała* wzięło się ze stp. *kruczać* nazywającego 'burczenie w brzuchu (może z głodu albo wskutek dolegliwości jelitowych)': „w brzuchu też kruczało” – pisał Rej; czy można *Kruczała* wywodzić od szeregu: *kruk* > *kruczy* > *kruczala* 'człowiek o kruczych włosach'? Można, ale byłby to rzadki przypadek takiej derywacji; notowane od XVI w. (jak ów czasownik), niezbyt częste i skoncentrowane w pow. oświęcimskim (z sąsiedztwem).

KRUCZEK ⁽²⁴⁾ (3336+3419). Przede wszystkim – dawne (i zaskakująco częste): Petrassius Kruczek de Garbow, 1398; Petri dicti Kruczek de Garbow, 1431; Erga Kruczek, civem de Oborniki, 1428; Super villa Proszyek in kmetonibus ibidem incolis super Zarzecznym, Maczyek et Kruczek, 1485; Zophia Cruczkowa, 1456 etc., ponadto – raczej przezwiskowe („dictus”), jak imię psa o czarnej sierści (tak u Reja), a ciekawym skojarzeniem popisał się M. Bielski, łącząc *kruczka* z *krukiem* i królem Maciejem *Korwinem*: „iuzby wieczny pokoy miedzy nimi nami namówili, by był chciał dać Krol Kazimirz [Jagiellończyk] swoją corkę za Matyasza. Ale Krolowa Polska Helźbieta [Rakuszanka] na to słowa nie dała rzec, mówiąc: Iż Matyas chłop Kruczek, Wołoszyn, pies nie godzien iey”; pewnie więc *Kruczkiem* człeka przezwano z tej samej przyczyny co psa, choć na podporządku jest też XVI-wieczne *kruczek* 'wykręt, podstęp' (*kruczki* prawne wciąż w użyciu); ostoja

Kruczków jest dziś wojew. małopolskie ze śląskim i podkarpackim (Rzeszów z powiatem; tow. Władysław *Kruczek* podobno też był rzeszowianinem).

KRUCZEK-HARRIS (1)

KRUCZYŃSKA, -I (8) (931+882). Wlkp. wieś *Kruczyn* ma być podstawą nazwiska notowanego od XVII w. (*ISNP*), ale dawne zapisy jej nazwy (*Krothczyno*, 1436; *Crothszyño*, 1470; *Croczyño*, 1481, *Crothczyno*, 1494; *Croczyño*, 1510; *Kroczyño*, 1580-81 – od n. os. *Krotek*, *Krotko*, **Krotka*; miejscowe *Kruczyn* dopiero w r. 1754) każą sceptycznie traktować ten wywód: raczej więc – od dzierżawczo przekształconych n. m. *Kruki* (mazow. *Kruki*, 1578; *Krukow*, 1617) albo podlaskie (*Petri Kruk de Gosdziecz et Kruky*, 1474) > *Krukowo/Kruków* > **Kruczyn*; zresztą i niem. pochodzenia nie da się wykluczyć (d. *Kruke* 'dzban' lub *krucke* 'coś zakrzywionego'); *Kruczyńscy* to dziś nazwisko kujawsko-mazowieckie, a na Kujawach właśnie mamy wieś *Krukowo* (*Cruchowo*, 1404, choć tu podstawa etymolog nie od *kruk*, a od *kruch*).

KRUK (46) (10843+10590). Języki słowiańskie nie są zgodne w sprawie *krukowatych*; wschodnie (ukraiński, rosyjski) o *kruku* mówią i piszą *ворон*, Czesi i Słowacy uważają go, zdaje się, za *gawrona*, skoro ich *kruk* to *havran*, myśmy przyjęli za własny północnośłow. wariant **krukъ*, w który wyraźnie słyhać charakterystyczne *krakanie* (z psł. **krakati*); tak jak ap. (*kruk corws maior*, 1472), tak i nazwisko zapisywano bez zmian – tyle że wcześniej: *Bartholomeus Kruk*, 1384; *Contra Jacobum dictum Krug*, 1390; *Testes Mathie Cruk de Pysdry ... Yakosmy przy tern bili, yako Maczey Cruk doszycz vczinil Pyotraszewy Choczyczskemu za poszag yego szyostri y o tho gy prosno puscil*, 1420; *In Petrum Kruk kmethonem*, 1446; *Kruk* motywacyjnie niejasne: „totemiczne” (*kruki* łączono ze śmiercią, wojną i epidemią, do dziś *krukowatych* ogół nie lubi) albo metaforycznie nazywające człowieka z przyczyny *kruczonych włosów*; częste (w połowie 2. setki nazwisk na liście frekwencyjnej), jest więc wszędzie, najmniej zaś – w podlaskim (tam w zamian: *Worona*, *Woroniecki*, *Woronko*, *Woronowicz*).

KRUK-SERAFIN (1)

KRUKURKA (6) (43+39). Mieleckie, rzadkie – lokalna osobliwość? Etymologicznie niejasne; najpewniej od stp. dźwiękonaśladowczego *krukać* 'krakać, gruchać' – jak przepiórka z psł. **perpelka* > **perperka*; potwierdzone w formie *Krokorka*: *Una cum ... scabino ... videlicet Mathiam Krokorka*, 1495.

KRUPA (198) (14165+14039). Stary kulinarny ap., bez zmian w stosunku dopśł. **krupa* 'otłuczone, ołuszczone ziarno' (*WSJP*), także 'potrawa: kasza lub polewka z krup' (Chleba quaszonogo y krop nye bōdzecze gescz, *BZ*) lub (metaforycznie) 'grad' (Lyudzeye a do-biczysta y wszitko, czsosz bōdze na dworze nalyeszono ... spadnye na nye graad y krupy y zemrōō, *BZ*); nie wiemy, czy przezwiskowe miano wzięło się z predylekcji człowieka do jaglanych potraw, czy ze skąpstwa (*liczykrupa*), z *krupiastości*, *krostawości* *cery* (*SW*), z *kłótności*, *swarliwości* (*krupić się*; *SW*), czy z jeszcze innych skojarzeń; nazwisko dawne, najpierw śląskie (co sugeruje związek z niem. leksyką): *In ... Trebnica ... hospes Crupa*, 1204; *Nicolaus Krupa*, 1398; na ogół to jednak plebejusze (*Kmethones in Powyethna Crupa*, *Handa*, *Ivan Radzowycz*, 1443; *Homines praedis extra muros Casimirienses in tribus areis residentes ... Stanislaus Czwikla, Laurentius Krupa et Margaretha alias Watrobiana*, 1571), choć trafiali się i nobiles (*Nobilis Iacobus Crupa de Gnyewschyn*, 1498); częste (pod koniec 1. setki nazwisk), najmniej – podlaskie.

KRUPA-BURAS (1)

KRUPIN (1) (2+18). Przed dwadzieścia laty żył wśród nas (Polaków) jeden pan *Krupin*, dziś tych nam przyrosło 18-krotnie, ale – jakby bez kobiet, co sugeruje, że wciąż to jeszcze

przybysze, a nadto – że pełna zgodność nazwiska z nazwą wsi *Krupin* (p. niżej) jest zupełnie przypadkowa, podobnie jak w przypadku rodzimych formacji etnicznych typu *Rus-in*, *Litw-in*, *Wolosz-yn*, *Węgrz-yn*, *Turcz-yn*, *Tatarz-yn* albo *Dunin* (którego z czasem przerobiliśmy na *Duń-czyk*).

KRUPIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (4409+4198). *Krupińscy* są późni, XVII-wieczni, trudno ich też wywodzić od n. m. *Krupin* (warmińskiej – de campo Craupin, villa Craupeyn, 1323; pruskiego pochodzenia – lub mazurskiej, wszystkie pierwotnie w zniemczonych formach), zresztą najdawniejsi K.to mieszczanie: Jacobus Krupinski (de Cracovia), 1612; Nowe Miasto (Warszawa) ... ulica ... dom Krupinskiej, 1669; Lustracja Miasta JKM ... Starej Warszawy ... Ulica między murami ... pan Bartłomiej Krupinski, szewc, 1754 (za: *AntrP*) – być może, poprzedzeni starszymi formami *Krup*, *Krupa*: dzisiejsi *Krupińscy* – po staremu: przede wszystkim w Warszawie i na Mazowszu.

KRUPIŃSKA-DUBISZ ⁽¹⁾

KRUPKA ⁽²⁴⁾ (1096+1136). Ap. *krupka* *SStp* nie notuje, dopiero *SXVI* – w znaczeniu zdrobnienia *krupa* (kasza albo już potrawa z kaszy), tymczasem w roli n. os. *Krupka* dużo starsze (podobnie jak *Krupa*): Testis ... Swentoslaus Crupka, 1387 wlkp.; Mczignew Krupka, 1388, wlkp; Andreas Crupca, vice iudicis Poznaniensis, 1409; Michael Crupca, ciuis Cracouiensis, 1420; Inter domos Johannis sellatoris et Crupka sutoris, 1452 etc., co sugeruje, że *Krupka* to utrwalone zdrobnienie *Krupy*, w tym zaś może 'ziarno, kasza' tkwi, może – ogólniejsze 'grudka', skąd i *krupić* 'zbierać, skupiać', idokonane *skrupić się* na kim; w XVI-wiecznej *Liber maleficorum* mamy obraz niejakiego Jakuba *Krupki*: *krupka* [*Krupka*] lacub chadza wczapcze y wzupiczi czerwoney; dzisiejsi *Krupkowie* – jak przed wiekami – głównie wielkopolsko-mazowieccy.

KRUSZEWSKA, -I ⁽³⁹⁶⁴⁺³⁷⁴⁸⁾. Nieco liczniejsi od *Kruszyńskich* *Kruszewscy* żyją dziś nieco dalej na wschód od tamtych: w mazowieckim i podlaskim (choć na Kujawach i Pomorzu też ich nie ma); podstawy toponimiczne odnajdując (jeśli zechcą) w nazwach wsi *Krusze*, *Kruszewo* (ostrołęckie *Krussevey*, 1388; zniemczone piskie *Kruschewen*, 1529), a przede wszystkim – nazw szlacheckich „okolic” i zaścianków: *Kruszewo-Brodowo*, *Kruszewo-Cząstk*, *-Głęb*, *-Koziki*, *-Markowięta*, *-Nowosiółki*, *-Sokoły* czy *Kruszewo-Wypychy*; każdy tam pisał się *Kruszewski* (jeśli potrafił), ale i tak wszystko z os. *Krusz* wzięło początek: Carissimo fratri Nicolao Crus in conventu Rathiboriensi, 1374; Ad instantiam Petri alias Krusz de Cracovia, 1408; *Kruszewscy* notowani od XV w. (Johannes Cruszewsky, advocatus Colnensis 1472; Nobilem Nicolaum Cruszewski de armis Lady 1497), na „południu” – *Kruszowski* (Nobilis Martinus Crusowsky de Raczlavicze, 14750, ale nie było to regułą (Nicolao Cruschowsky bona ... haeredum de eadem Crusche in terra Plocensi data sunt, 1497), bo być nie mogło.

KRUSZYNA ⁽⁴⁾ (733+730). Psł. **krušiti* 'rozbijać, łamać na drobne kawałki' (*WSJP*) pozwalało na wiele: na *skruszenie* rzeczy, oporu innych a także hardej duszy, ale i na rozrzucenie tego, co wcześniej *skruszono*, *pokruszono* aż do ostatniej *kruszyny* („Odrobina, Kruszina” – definiował J. Mączyński); ale i tutaj ap. później notowany niż n. os.: Johannes Cruschin, 1381; Pro parte Pauli dicti Cruschina de Wirzbicza, aduocatus, heres de Keskow, 1420; Strenuus ... Crussina de Galow, 1432; Nobilis Stanislaus et Iwan Cruschina, fratres germani de Wykothy, 1437; Galyow, villa...cuius haeres ... Krusszina, nobilis de domo Mandrostky, 1470-1480; Generoso Martino Byernaschowsky cum filio ipsius Martino dicto Cruschina, 1498; jak stąd wynika, *Kruszyna* na ogół funkcjonowało jako przezwisko lub przydomek (od Wielkopolski po Małopolskę, także na Śląsku i Kujawach), ale z jakiej przyczyny – nie wiemy.

KRUSZYŃSKA, -I ⁽²⁶⁾ (3058+2930). Trochę tu mamy *Kruszyńskich*, choć raczej to ludzie „północni”: żyją dziś głównie w pasie pomorsko-kujawskim aż po wojew. łódzkie (w mniejszym zakresie także wielkopolskie i mazowieckie); podobny, choć terytorialnie szerszy, zasięg mają n. m.: podlaski *Kruszyn* (villa Kruszyny, 1623; kujawskie (kilka wsi) *Kruszyn* (Crosyno, 1311; Cruszyno, 1489), w tym podbydgoski *Kruszyn Krajeński* (w hist. zapisach z członem *Niemiecki, Polski* albo *Szlachecki*; także –dolnośląski *Kruszyn* (Crusin, ok. 1300); w łódzkim – wieś *Kruszyna* (Cruzyna, 1337), także w wielkop. (Cruszina, 1339), procz tych jeszcze *Kruszynek* i podobne, mają więc gdzie *Kruszyńscy* szukać gniazd rodzinnych, a trzeba tu tylko sprostować *ISNP*: *Kruszyńskich* odnotowano nie dopiero w zapisach XVI-wiecznych, a znacznie wcześniej: Pro Lasczone Krusinski, 1399; Cum Elizabeth de Crusszyna ... per Nicolaum Kruschinski, 1400 etc.

KRUSZYŃSKA-WÓJCIK ⁽¹⁾

KRUŚCHE ⁽¹⁾ (0+0). W pow. zgorzeleckim (nad granicą z Niemcami), także w Poznaniu czy na Opolszczyźnie, mamy pół setki autochtonów (w Niemczech – ok. 400 osob) o nazwisku *Krusche*, górnośląski (i opolski) zaś wariant *Krusze* uzupełnia stan posiadania w tym względzie; piszę o *Krusche*, znalazłszy w tutejszym spisie nazwisk *Kruśche*, bo nie wiem, skąd te się wzięło (nienotowane także w bazie PESEL). Ale jest!

KRUTOW ⁽⁴⁾ (36+34). Rzadkie, a w tej rzadkości najliczniejsze w lubuskim, czyli – migranci zza Buga? Bo i wschodniosłow. patronimiczny suf. -ow za tym przemawia, i okoliczność, że (znacznie częstsze) *Krut-ul* też podlaskie, oba zaś od d. przymiotnika *kruty* ‘mocny, tęgi’ mają się wywodzić (wg *ISNP*), tyle że to bohemizm (z d. *ukrutný* ‘okrutny, groźny’, stąd i śląskie nazwisko *Krut-ak*), a nie rutenizm; ale przecież jest ros. *крытый* i ros. (także ukr. i brs.) nazwisko *Kpym*; niektórzy *Krutowowie* zatrzymali się w dębickim lub mieleckim, większość poszła dalej, ale blisko tamtych (bo w kolbuszowskim, w Tarnobrzegu i za Wisłą) mamy *Krutysów* i nie sposób uciec od myśli, że – nie bez związku.

KRUTYS ⁽²⁾ (23+33). A związek *Krutysów* z *Krutowowami* może stąd, że oba wywodzą się od *Krut*, tego zaś resztki znajdujemy dziś w lubelskim, nad granicą z Ukrainą; uważa się, że to formacje ze stp przymiotn. *kruty* ‘mocny, silny’ w podstawie (Yako Nemrot, kruti lowyecz przed gospodzyнем, BZ); możliwa też inna lekcja: mrągowska wieś *Krutyni* wraz z rzeką *Krutynią* (*Krutynia*) – obie, zdaje się, z podstawą litewską (*krutėti* ‘ruszać, poruszać się’) bądź staropruską (**krut* ‘padać, być wrzuconym, zapaść w sen’); por. *Krutow*.

KRUŻEL ⁽⁶⁾ (282+290). Nazwisko mieleckie bądź małopolskie; jest wprowadzie łac. ap *crusellus* ‘tygiel’, z którego (za pośrednictwem niem. *Krug* ‘dzbanek’) mamy (poświadczone) stp. demin. *kroźlik, kruźlik, krużlik*, choć brakuje – *kružel*, chyba że za takie poświadczenie uznać *Kružel* (zapisane w XVI w., zob. *AntrP*); sądzę jednak, że to wariant (też mieleckiego, także młp. i śląskiego) *Kręzel*, ten może istotnie z ap. *krąžel, kręzel* nazywającego „stożkowatą część przęslicy do zawieszania kądzieli” (*SXVI*), ale skorosą odczas. konstrukcje typu *Rusz-el, Czepi-el, Szmigi-el/Śmigi-el* – podobne pochodzenie i tu trzeba dopuścić.

KRYCKA, -I ⁽¹¹⁾ (316+291). Z dzisiejszego rozkładu nazwiska –woj. dolnośląskie, lubuskie i zachodniopomorskie – nic nie wynika prócz domysłu, że to skutek powojennej migracji; może bliżej, z Wielkopolski, gdzie są dwie wsie: *Krzycko Wielkie* i *K. Małe*, w zapisach hist. Critsco, 1294; vtroque Crziczsko, 1406, o nazwach motywowanych raczej przez stp. *kierz* ‘krzak’, z psl. **кръ* ‘krzak, krzew’ a nie przez *krzyk*, z psł. **кръжкъ* (prędzej już os. *Krzyk*, choć wtedy należało by się spodziewać dzierżawczej formy w rodzaju ‘*Krzyckie pole*’); poza tym *Krzycko* konsekwentnie (od XV w.) zfunkcjonalnie miękkim -ř-, tu zaś mamy depalatalizację? No, jest jeszcze wieś *Kryczki*, dziś – białoruska (Крички), w *SGKP* znalazł by podobnych więcej – może stąd, a bez zapisów w źródłach owi *Kryccy*?

KRYCZKA ⁽¹⁴⁾ (1341+1346). *ISNP* wywodzi nazwisko od ap. *kryczka* 'brukiew; ścięta główka kapusty' (SW), ale i tutaj może trzeba dopuścić pochodzenie odczasownikowe: od zapomnianego *krychać* „kaszeleć, mieć uporczywy, zastarzały kaszel” (SW) lub od *kryć* – w znaczeniu „ukrywać, tać co, nie wydawać się z czym” (SW), a oba zdawniejsze na przewisko od homonimicznej kapuścianej *kryczki* (jest śląskie *Kryczek*), *Kryczka* zaś występuje od Lubelszczyzny i pld. Mazowsza po Śląsk (notowane od XVII w.).

KRYGIEL ⁽²⁾ (202+190). Spolonizowana niem. n. os. *Krugel*, ta od d. ap. *kruoc*, *krūg* 'dzbanek' na oznaczenie 'producenta takich naczyń (albo handlarza nimi)' (DFD), no a skoro mamy *dzbanek* (na piwo), gdzieś blisku musiał być d. *kröger*, *kruger* 'karczmarz' (DFD); niemieckiego pochodzenia dowodzą i d. zapisy: Casper Crugel, consulem ciuitatis Craciuiensis, 1400; Kasper dictus Krugel, ciuis Cracouiensis, 1409, Casper Krugil ... civis Cracovensis, 1411, ale i poświadczony stp. (też odniemiecki) ap. *kryg* 'przrząd do napinania kuszy' (Eustachius recognovit, quia dedit ... faretram cum sagittis, krygem, cingulo, 1445) każe się zastanowić, czy *Krygiel* nie miał co wspólnego z *kusznictwem*; dość równomierne rozmieszczenie nazwiska (nie ma *Kryglów* w podlaskim i podkarpackim, za to są w lubelskim) też podpowiada związek z nieczęstym rzemiosłem.

KRYKIEWICZ ⁽¹⁾ (9+4). Był sobie onegdaj *kryg*, *kryk* 'przrząd do napinania kuszy' (Nobilis Iohannes... expurgabit se ..., quod non est sibi furatus equum, balistam, pharetram, krik et alias res 1448), mamy też dziś (głównie lubelskie) *Kryk* w liczbie ponad 700 nosicieli – podobni liczebnie do *Krzyk* (jest też siedmiokrotnie mniej liczne *Kryg*), ale patronimiczne *Krykiewicz* - niezwykle dziś rzadkie (*Krzykiewicz* wogóle nie ma w bazie PESEL), a dzieje o *Krykiewiczach* milczą (znając *Krzyka*, *Krzykałę* i *Krzykowskiego*); nazwę podgorlickiej wsi *Kryg* (*Kryg*, 1377; de *Krig*, 1398) łączyłbym z niem. *Krieg*, bo to obszar XIV-wiecznego osadnictwa niemieckiego.

KRYKIEWICZ-HOŁOWICKA ⁽¹⁾

KRYLA ⁽⁶⁾ (127+142). Połowa nosicieli – w leżajskim (nadto: w lubaczowskim i łańcuckim), a *ISNP* wywodzi je od niem.n. os. *Krill* < *Karl* (*Karol*); może jednak to wariant d. n. os. *Kryła* (Presente ... Krila, 1436), bo to zapis z ks. przemyskich, a *NAp.* (niepewnie) łączy je ponadto z ap. *kryć* bądź stp. *kryłōs* 'cerkiew prawosławna' (Iwan sutor ... revocauit donacionem et testamentum pro sinagoga et crilosch al. na bozniczą, 1452; zapis też przemyski).

KRYPEL ⁽²¹⁾ (162+149). Od Dębicy po Rzeszów i Strzyżów -1/3 nosicieli, w związku czym – zapewne odniemieckie, na co wskazuje i SW: że *krypel* (z niem. *Krippel*) to „jasełka w stajni [czyli żłóbek]; obórka, stajenka”, także „nazwa słupków kilka stóp wysokich na końcach domu postawionych na murłacie”, a wreszcie „kościół ewangelicki” [zapewne od owego detalu architektonicznego]; a w gw. młp. jeszcze 'kaleka, niedołęga' [przez podobieństwo skrzyżowanych szczudeł żłóbka?].

KRYSIĄK ⁽¹⁵⁾ (4797+4719). Dzisiejsza lokalizacja nazwiska (w środkowozachodniej Polsce: łódzkie, wielkopolskie, także mazowieckie) przemawia za związkiem *Krysiaków* z wielkopolkami *Krysiami* (*Kryś*; zob. *Krzysik*), a nie lubelsko-podkarpackim *Krysa* – to zaś może od gw. ap. *krysa*, *kryska*, z *kres* (d. niem. *krēs* 'krąg, koło, linia kolista, obszar określony linią kolistą, okrąg' (WSJP), *kreska*, *kreślić* etc.; gdyby stąd, z *kres*, można by się domyślać, że to ktoś, kto mieszkał na końcu wsi, niczym dawniejsi nasi *kresowianie* z *kresów/Kresów* Rzplitej; a *Krysiak* – to patronimik od nazwy lokalnego kresowiaka. Albo od *Krysia* (*Kryś*).

KRYSTEK ⁽³⁸⁾ (1129+1106). *Krystek* jest zdrobnieniem, to pewne, jak pewne, że - dawnym (Cum hist nostris (Suantopolci, ducis Pomeranie) nobilibus, palatino Gneuomiro ...

Cristec, 1248), ale czy *Krystiana* (Christinus alias Crzistek, 1396), *Krystyna* (Cristinus Cristek, civis Warszoviensis, 1486) albo *Krzysztofa* (Cristoforus alias Cristek, 1454) – to, wyjąwszy przytoczone zapisy, pewnym nie jest; za to w każdym stanie mieliśmy *Krzystków*: *Thomaszkowycze, villa, ... cuius haeres Krzystek, nobilis, 1470-80*; a w tym zapisie – *Kmeto de ville Myrzewo ... Stanislaus Krzistek, 1436* – *Krzystek* jest już właściwie nazwiskiem; oczywiście, jak niemal każdy, i *Krzystek* trafił do dawnej kroniki kryminalnej: *Jaco ya to wem, Crzistek ne zbyl Borucze Jana samopyath gwałtem, 1454, przy czy naganne jest nie to, że „zbyl”, ile że uczynił to wraz z pięcioma innymi (sześciu na jednego!); dzisiejsi Krystkowie* (wielkopolscy, łódzcy, śląscy czy mazowieccy) niewątpliwie odzegnują się od takiego *Krzystka/Krystka*, a i dębiccy (ci stanowią niemal całą populację podkarpacki K.) – także.

KRYSTEW, -A ⁽¹⁾ (6+3). Nowo pozyskane z obszaru jęz. bułgarskiego, z charakterystycznym patronimicznym suf. -ew (*Radew, Stanczew, Banczew* i podobne), w czym (współ z suf. -ow) kryje się jeden z aspektów historii tamtejszych nazwisk (względnie trwałych, podrzędnych wobec imienia); *Krystew* w miejsce *Kristew, Christew* dowodzi polonizacji nazwiska.

KRYSTKOWIAK ⁽¹⁾ (364+364). Wielkopolski patronimiczny derywat *Krystka*.

KRYSTOŃ ⁽⁵⁾ (84+68). Nieczęste podlaskie *Krystoń* – wraz z lubelsko-podkarpacko-małopolskim i śląskim, 12-krotnie liczniejszym *Krzysztoń* – należy do nazwisk o przejrzystej morfologii: odprzymiotnikowych (*Cisoń, Łysoń, Staroń*), odczasownikowych (*Czyszczoń, Świtoń, Migoń*) czy odrzeczownikowych (*Ciastoń, Nocoń, Zimoń*), a wspólną ich cechą jest ich silne negatywne nacechowanie emocjonalne; to samo zatem trzeba powiedzieć o strukturach odimiennych jak *Krystoń, Krzysztoń* czy *Michoń, Pietroń, Soboń, Stachoń* i podobnych.

KRYSZCZUK ⁽²⁾ (399+403). W wielkopolskim i mazowieckim mamy *Kryszczak*, bliżej podlaskiego – *Kryszczuk*; oba to oczywiście formacje patronimiczne utworzone od już zdrobniałego *Krysz-ek*; *Kryszczuk* notowane w XVII w. wśród nazwisk mieszkańców podolskiego Brańska.

KRYVUN ⁽¹⁾ (3+9). Ukraińskie *Кривун*, podobnie jak *Кривенко* i wiele podobnych, wszystkie zaś od ap. *кривуї* 'krzywy' będącego podstawą i wielu naszych nazwisk (*Krzywy, Krzywoń, Krzywizna* i nawet *Krzywosąd*, choć ten ostatni to jedynie literacka konstrukcja).

KRZACZKOWSKA, -I ⁽³⁾ (270+277). Mamy dziś dwie n. m. *Krzaczki*, obie zaś to cz. wsi, podobnie jak zdecydowana większość spośród kilkunastu top. *Krzaki* (w tym nasze nagoszyńskie *Krzaki*); zresztą trzy wsie *Krzaki* mają przym. *krzacki* ⁽²⁾ lub *krzakowski*, tak więc *Krzaczkowskich* – w zgodzie z regułami słowotwórstwa – trzeba wywodzić od *Krzaczka* (*Krzaczek*), ale osobowego, nie miejscowego (lub, jako przezwisko, od ap. *krzaczek*); notowane jednak wcześniej niż *Krzak*, bo jeszcze w XVI w., ze świadectwem samego Mikołaja Reja (w *Zwierzyńcu*, pochlebnie): *Krzaczkowski Kasper*. Czyste to gniazdo było y Wilka kąsało A szkoda iż tak mało iakoś ich zostało. Ale gdy szczep zostanie, rozmnoży się krzaczek, choć więc czasem zawiędnie barzo nieboraczek.

KRZAK ⁽⁴⁴⁾ (2160+2226). Psł. *крѣ, -u; plur. крѣ даѣ (po wokalizacji jerów) stp. *kierz* ,krzak, krzew' i plur. *krze* 'krzaki' (*Vydzyal kyerz Moyzeschow na puszczy, Rozm; Jacom ya nye pral mchv s Jacubowa krza, 1427*); w XVI w. tak samo: jako *kierz gorejący* („Moyzessowi ... Bog sye we krzu goraiącym vkazał” – *Biblia* Leopoldy) albo pospolity *kierz* w rozmaitym użyciu („Bo choć iay rozboinik stoi za krzem cały dzień a nic mu sie nie trefi czymby sie mógł obłowić” – Rej); jednakże ten sam Rej (i inni, w tym Jan Kochanowski) zna już formę *krzak* („gdybyś też vźrzał gałąś cirniową abo głogową, a ona wyrosła s piękno

krzaka winnego ... izażbyś iey nie odrzezał?" – w *Postylli*), powstała, jak sądzę, z tematu formy pluralnej *krza*, *krzów* (Brückner porównuje to z *pień*, *pniak*, ale Sławski rekonstruuje psł. formę *kъrjakъ, niemniej nie mamy takich poświadczeń przed XVI w.) – i tak już zostało, a ślady d. *krzów* znajdujemy jedynie w n. m. *Kierzkowo* (kuj.), *Kierzków* (radomski lub lubelski), *Kierzki* (maz.) oraz w nazwiskach: rzadkim *Kierz*, znacznie częstszym *Kierzek* (wlkp.) i najczęstszym *Kierzkowski* („północne” nazwisko); *Krzak* za to „południowe” (sądeckie, limanowskie, żywieckie aż po Bielsko-Białą, z Krakowem i śląskim rozproszeniem), niewątpliwie – przezwiskowe: może w tamtejszym znaczeniu „pnioki, krzoki i ptoki”, a może – z dźwiękonaśladowczego rdzenia -*krz-* (por. *skrzek*, d. *krzeczeć*, *krzekotać*, *krzektać* ...) o odgłosach sroczych, żabich, świńskich tudzież ludzkich, kiedy im struny głosowe nie służą (rdzeń *krz-/chrz-*); *Krzak* notowane od XVII w.

KRZEMIEN (49) (1775+1683). Ap. *krzemień* wziął się z psł. *kremy *kremene, a choć nazywał 'ciemną odmianę kwarcu' – może nawet 'kamień, skałę' (Kamen, kremen, oppoka lapis, petra, 1472) – stp. chętniej nadawała mu znaczenie metaforyczne (Postawyl gy nad wysokø zyemyø, ... aby ssal stredz [miód] z opoky, a olyey z krzemyenya naytwardszego, Puł.); z tej synonimicznej twardości *krzemienia* korzysta jeszcze J. Kochanowski, budując poetycki koncept: Na palcu masz diament, w sercu twardy krzemień, Piersciień mi, Hanno, daiesz: iuż y serce przemień (Fr. II, 66); dziś z dawnych skojarzeń pozostał fraz. *kamienne serce*, może więc przezwiskowe *Krzemień* (Czemyen, filius Danilonis, 1446) wzięto się z nieczułości serca owego człeka, choć liczne derywaty *odkrzemienne*, jak ap. *krzemionka*, *krzemienica* 'kamienista ziemia', a zwłaszcza n. m. w rodzaju podrzeszowskiej wsi *Krzemienica* (Krzemenicza, 1369), brzozowskiej *Krzemienna* (Krzemyona, 1455), wlkp. *Krzemieniewo* (Czremenevo, 1398), podlaskiej *Krzemień* (Czremien, 1428) czy krakowskie *Krzemionki* (wzgórza wapienne, nie – *krzemowe!*), sugerują, że i *Krzemień* mogło z tej samej wziąć się motywacji: człowiek z *krzemiennego* ('kamienistego') miejsca – tam zamieszkały, tam gospodarujący; dziś to małopolsko-śląskie nazwisko (z liczną migracją na „Ziemie Odzyskane”), nasi *Krzemieniowie* zapewne pozostają w związkach rodzinnych z tarnowską (liczniejszą) gałęzią.

KRZEMIŃSKA, -I (42) (7474+7100). 236. nazwisko w kraju (w 2020 r.), rozsiedlone w linii od Mazowsza po Śląsk, ale właściwie – wszędzie (na Podlasiu najmniej), formalnie – odmiejscowe (wybór toponimów zob. wyżej: *Kremień*), wszystko to jednak podstawy topograficzne, a skoro Tarnów tworzy liczący się ośrodek *Krzemieniów* i *Krzemińskich*, odosobowe pochodzenie (przynajmniej niektórych) *Krzemińskich* jest wysoce prawdopodobne, zwłaszcza że n. m. są na ogół XV-wieczne, nazwisko zaś (*Krzemiński*) notowane dopiero w zapisie z 1598 r. (*AntrP*) – podobnie jak pozostałe „odkrzemowe”, jak *Krzemiński* (1604), *Krzemieniewski* (1576), *Krzemiewski* (1703) i inne.

KRZEMYK (4) (75+68). Można by sądzić, że *Krzemyk* wziął się z ap. *krzemyk* (ten – jak *kam-yk* – notowany w *SWił*: „mały *krzemień*, skałka”), i sam nie wiem, czy to intuicja rzeczywiście niezasadna, ale *NAP* sugeruje, że to zdrobnienie od im. złoż. z członem *Grzymi-* (*Grzymisław* > *Grzym*, *Grzym-isz*, *Grzym-ek* ... *Krzem-ka*, *Krzym-ka*, *Krzym-ek* – z psł. *grimati 'grzmieć' < psł. *grъmĕti, stąd i odp. os. *Grzymać*) lub im. *Peregrinus* (ap. *pielgrzym* < *pelegrinus* w łac. śred.); argumentem na rzecz oimiennego pochodzenia *Krzemka* jest stp. (łęczycki) zapis: Seczco de Gaci stetit termino ... super Czremiconem, 1394; Czremico ruit sex marcas, 1394; dziś – relatywnie rzadkie, głównie krakowskie (z najbliższym otoczeniem), trochę też górnośląskie.

KRZESAJ (1) (139+145). Psł. *kresati, *krešō nazywało czynność *krzesania* ognia lub kamienia, a metaforycznie – 'wzniecania, wzbudzania czegoś', jak w złożeniach imion słowiańskich *Kzesimir*, *Kzesim* (Super Luthcam et Czesim, 1388) czy *Kzesisław*, *Kzesław*

(Crezislaus, ok. 1265; Jako wemi, ez pan Sandomirzski Crzesslaw, 1399; Jako tho wy-emi y swatczimi, esz Krzeslaw przydacz ... na jego dziedzina ... posyekl gwałtem tako vele, iako schesznacze pocosow, 1418) choć *krzosać* (*skrzosać*, *wskrzosać*, *wykrzosać*) obok *okrzesać*, *skrzesić*, *wskrzesić*) pojawiło się dopiero w XVI w.; niezbyt dziś częste dolnośląsko-opolskie *Krzesaj* pochodzi, jak sądzę, ze wspomnianych *Krzesisława* lub *Krzesimira*, jak *Goraj* od *Gorzysława* a *Chociej* od *Chociemir*, *Chociestaw*; trzeba tu jednak dopuścić i odapelatywny rodowód, przede wszystkim – odczasownikowy, bo to liczna grupa antroponimów z suf. *-aj* (z najczęstszym *Czekaj*), choć nie wiem, co by ów *Krzesaj* miał *krzesać* (może „krzesał bruki”, tj. ‘włoczył się, wałęsał’ – jak w *SW*?).

KRZESZOWIEC ⁽⁷⁾ (350+355). Chronologicznie rzecz ujmując, jako źródło nazwiska w pierwszej kolejności należy wskazać stp. imię *Krzesz* – skrót od *Krzesisława*, *Krzesimiar* (Cum Creslao de Slupow, 1377; Kresz de Slupow, 1398); od takiego *Krzesza* może pochodzić patronimiczne *Krzesz-owi-ec* (dzierzawcza forma pośrednia: *Jan-ow*, z tej patronimik *Janowi-ec*; z *Krzesz* podobnie) – to jednak formacja stosunkowo późna, XVIII-wieczna, dlatego – inna możliwość – *Krzeszowiec* wzięło się z któregoś z ap. o podstawie *krzesz-/krzes-*, jak *krzesny* ‘chrzestny’ (mamy: *syn* > *synowiec*), *krzestować* ‘trzymać do chrztu’; *krzesić*, *krzeszyć*, *krzeszenie* ‘wskrzesać’; *krzesz* „drzewo kruchsze sosen od północnej strony”; *krzesza* „nazwa krowy” (wszystkie za *SW*); lubelskie nazwisko, reszta to migranci, zatem najpewniej jednak odapelatywne, gwarowe.

KRZEWIŃSKA, -I ⁽¹³⁾ (949+895). Spośród 7 wsi *Krzewina* (w łódzkim, maz. i wlkp.) i 6 *Krzewiny* (w kujawskim, młp, świętokrz.) podstawę nazwisku mogłyby dać kujawskie *Krzewiny* (Krzywín, 1357; Krzywín, 1375, Krzifino, 1385), tyle że to – jak widać – forma dzierzawcza od os. *Krzywy* (*Krzewiny* dopiero od XIX w., podobnie jak pozostałe n. m., a jeśli te starsze, to znane pod inną, niemiecką nazwą); nazwisko też notowane dopiero od XVIII w., raczej więc mamy tu konstrukcję utworzoną od n. os. *Krzewina*, a nie odmiejscową (ap. *krzew* (XVI w.), *krzewić* (XVII w.); ap. *krzewina* ‘krzaki, zarośla’ nie notuje *SXVI*, ale M. Lewicka, *Kategoria pojęciowa nomina loci w polszczyźnie XVI wieku*, Poznań 2016) opowiada się za „krzaczastym” pochodzeniem nazwiska; dziś (rzadsze) *Krzewina* (kujawskie, wlkp., łódzkie), częstsze *Krzewiński* (podobny rozkład).

KRZOS ⁽⁷⁾ (663+591). Wspomniane już XVI-wieczne *krzosać* ‘krzesać’ dało m. in. *krzos*, „urządzenie w broni palnej służące do krzesania iskry zapalającej proch” (*SXVI*: „tego czassu rusnice Niemcy wymyslać poczęli, wszakże ieszcze bez krzossow iako owych kilka ná Zamku Wilenskim ... widzimy” – pisał Strykowski), a *SW* notuje już metaforyczne znaczenie słowa: „podnieta, pobudka, pochop” (jest tam i *krzosek*: „strzałka piorunowa, boży pratek”); ten, kogo *Krzoskiem* przewano, musiał zatem mieć w sobie sporo ognia, choć jakiej natury – tego nie wiemy (być może, poprzestawał na *pochopie*); nazwisko XVII-wieczne, dziś lubelsko-mazowiecko-świętokrzyskie (z migracjami).

KRZOWSKA, -I ⁽³⁾ (162+170). Olkuska wieś *Krze* o nazwie topograficznej (wraz z taką samą nazwą cz. Trzebini) to podstawy toponimiczne *Krzowskich* (mazowieckie *Krze* dały *Krzowskich*), z tych zaś *Jacus Crzowski*, 1391; *Dominus Kelczco*, *canonicus Lanciensiis cum Martino fratre pro Jacussio de Krzeuo*, 1394 łączycki *K.* odmiejscowo jest pewny, inni zaś *Krzowscy* (*Nobilis heres ... Johannes Krzowsky de Chmelik*, 1443; *Iacobi Krzowsky et Anne*, *coniugis sue in Piczkowicze ... in Lublinensi districti*, 1497) z dziedzicznych *Krzów* wcześniej się wynieśli; ale, co należy podkreślić, dzisiejsi *Krzowscy* wciąż żyją tam, gdzie przed wiekami – na Lubelszczyźnie.

KRZYKALAK ⁽³⁾ (9+7). Najślawniejszym spośród nosicieli „krzykliwego” nazwiska jest *Krzykałski* – rycerz stworzony przez J. Tuwima, ale prawdziwych *Krzykałskich* też mamy: ponad dwie setki, głównie na Pomorzu i Kujawach, w małopolskim i w pow. świdnickim

(poza warmińską wsią *Krzykały* nie mamy jednak dla nich podstawy toponimicznej); jest też *Krzykacz* (zdumiewająco nieliczne!) i przede wszystkim *Krzykała* (trzystu z okładem nosicieli); językowym potomkiem tego ostatniego może być *Krzykalak* (mógłby też tak się zwać mieszkaniec wsi *Krzykały*) – o którym nic więcej nie da się powiedzieć: że wywodzi się od *Krzyka* (Piscatorium cum his ... Nemir, Cric, Pella, 1136), *Krzykały* (Presente teste ... comite Theodorico dicto Crsikala, castellano Glogoviensi, 1289).

KRZYSIK ⁽³⁾ (375+360). Samo *Krzyś* jest już spieszczeniem, ale - jakby tego było za mało – dodano tu suf. *-ik*, tak tworząc brzozowsko-krośnieńskie nazwisko notowane od XVIII w. (w Wielkopolsce: *Krys-ik*, nieco liczniejsze i nie od *Krzyś*, a od *Kryś*, obie zaś formy, tj. *Krzyś* i *Kryś*, mają dopiero wspólnego przodka (językowego): *Krzysz*).

KRZYSTYNIAK ⁽¹¹¹⁾ (285+286). Św. *Krzysztof* – etymologicznie – ‘niósł Chrystusa’, stąd jego wyobrażenie w ikonografii chrześcijańskiej; *Krystian*, z łac. *christianus* to już ‘należący do Chrystusa, wyznawca Ch.; chrześcijanin’, stąd *Christinus*, fem. *Christina*; d. *Krrys(z) tyjan*, *Krystyjan*; *Krszczon*, *Chrszczon*, *Chrczon*; *Krzystyn/Krystyn*; zdaje się, że z deklaratywnego charakteru imienia a także z faktu, że jeden z Pięciu Braci Męczenników (Pięciu Braci Polskich) nosił imię *Krystyn*, wynikała dawna popularność imienia (Cristinus ... coquus, 1204; Cristinus, palatinus Conradi, ducis Mazouije, 1212; Sub presencia ... Cristini, custodis Gneznensis, 1239), choć z czasem i to pojawiało się w mniej dostojnym kontekście: Csom vczinil Chrczonowi, tom vczinil za yego poczøtkem, 1402 – awantura mazowiecka; Jan sutor, gener Cristeni, cutellifabri [szewc, syn nożownika – rzemieślnika, nie bandyty], 1428; Contra ... Cristinum, prebendarium in Sandzisow ... ksancz Crczan, prebendarz s Sandzisowa, 1445 etc; patronimiczne *Krzystyni-ak* (dębicko-mieleckie, z kulminacją na linii Radomyśl – Żyraków - Dębica) półtorakrotnie częstsze od (mazowieckiego) *Krystyni-ak*; w zapisach od XVIII w. (*AntrP*).

KRZYSTYNIAK-GRYCH ⁽¹⁾, KRZYSTYNIAK-MATŁOK ⁽¹⁾, KRZYSTYNIAK-MITAN ⁽¹⁾, KRZYSTYNIAK-RUSIN ⁽¹⁾, KRZYSTYNIAK-TUŁECKA ⁽¹⁾

KRZYSZCZUK ⁽⁴⁾ (259+262). Znamy dawne zapisy formy *Krzyszcz* (Olexius cum Dobeslao, heredes de Krziszcky fideiuserunt ... pro puero dicto Krzisch, 1424; Crzisch de Crziszcki, 1436; zapisy zakroczymskie); wschodniosłow. patronimik z suf. *-uk*, ale dawno w polskiej antroponimii zdomowionym; nosiciele nazwiska dziś głównie w dolnośląskim i opolskim), ci zaś, którzy po wojnie nie migrowali albo migrowali po sąsiedzku, żyją w lubelskim (pow. zamojski); we „wschodnich” powiatach: sokołowskim, chełmskim, hrubieszowskim, siemiatyckim (i w „zachodniej” migracji) – mamy nieco liczniejsze a mniej spolonizowane *Kryszczuk* notowane w XVII w. wśród mieszkańców podlaskiego Brańska.

KRZYSZTOFCZYK ⁽²¹⁾ (133+123). Powiat dębicki i gmina Czarna – na czele listy krajowego zasobu *Krzysztofczyków* (mierzonego według jednostek podziału administracyjnego kraju); strukturalnie to językowy „wnuk” *Krzysztofa*: *Krzysztof* > *Krzysztof-ek* > *Krzysztof* – cz – yk; notowane jednak dopiero od XVIII w. (*AntrP*); w gw. mazurzących nazwisko wymawia się *Krzystowcyk*, ale w bazie PESEL nosiciele takiego nazwiska nie odnotowano.

KRZYSZTOFCZYK-ZIMA ⁽¹⁾

KRZYSZTOFEK ⁽³⁵⁾ (448+437). Małopolsko-świętokrzyskie XVI-wieczne (*AntrP*) zdrobnienie *Krzysztofa* uczynione wedle najpospolitszego modelu słowotwórczego: *pies-ek*, *dom-ek*, *wuj-ek*, *Lesz-ek*; tak i tutaj: *Krzysztof-ek*, choć nie znamy motywacji: czy to jedynie zdrobnienie, czy patronimik?

KRZYSZTOFIK ⁽²⁾ (1774+1624). Pomijając takie ap. jak *słowik*, *borowik* (strukturalnie też są hipokorystykami i mają homonimiczne antroponimy *Słowik*, *Borowik*), antroponimy

w rodzaju odapelatywnych *Wdowik/Gdowik*, *Wąsik*, *Mądzik*, czy odimiennych, jak *Pawlik*, *Józik*, *Wójcik* (od *Wojciech*: od psł. *vojь + psł. *tiecha), są hipokorystykami - spieszczoniami, choć czy na pewno taka była intencja nazywającego, to już nie jest pewne (słyszałem tu imię *Stefan* w ironiczno-złośliwym kontekście *Stefik*, przy czym negatywne emocje kryły się tu zarówno w poufałym zastosowaniu imienia zamiast nazwiska, jak i w formie spieszczania; była to wypowiedź „zaoczna” – nie w obecności rzeczonoego *Stefana*); ciekawe też, że (świętokrzysko-łódzkie i śląskie; na Podkarpaciu - mieleckie) *Krzysztofik* jest niemal czterokrotnie częstsze od „zwykłego” zdrobniałego *Krzysztofek*.

KRZYSZTOFORSKA, -I ⁽¹²⁾ (122+104). Najpierw łac. *Christoforus*, *Christopherus*, *Christophorus* (a właściwie greckie: *Χριστόφορος*) spolonizowaliśmy oszczędnie: *Krzysztofor* (Nicolaus, filius Cristophori, 1228 ... Cristophoro Zathorsky, studenti Cracouiensi, 1476; Generosus dominus Cristoforus Sąspowsky in opido Brzostek, 1487), rychło jednak z *Krzysztofora* zrobił się *Krzysztof* (Nobilis Crzystoph Sąspowsky ... in Brzostek, 1486), ale stara forma imienia zachowała się w nazwie krakowskiej kamienicy (*Pałac pod Krzysztoforą*) i w nazwisku *Krzysztoforski* (krakowsko-miechowskim), które może z podkrakowską wsią *Krzysztoforzyce* można wiązać (wraz z *Krzysztoporski*): *Krzysztoporzycze*, villa ... cuius haeres ohannes Krzystoporsky, nobilis de domow Nowina, 1470-80.

KRZYŚ ⁽¹⁹⁾ (217+217). Oczywiście, że to skrót (podkarpacki: Rzeszów, Nisko, Stalowa Wola) od *Krzysztof*, ale – nie wprost; najpierw było *Krzysztofor*, *Krzysztofer*, *Krzysztopor*, z tych – *Krzysztof*, z niego zaś – kolejne pokolenia (językowego) potomstwa: *Krzesz(t)*, *Krzych(t)* > *Krzeszt-ko*, *Krzychst-ko*; *Krzychst-an*, *Krzychst-ek* i wiele dalszych, w tym (derywacja wsteczna) – *Krzych* > *Krzychsz* > *Krzyś*; ta ostatnia – od XVI w. (wcześniejsze zapisy można interpretować dwojako: *Krzychsz* albo *Krzyż* – jak ten: Crzisch cum domina Margaretha, sorore, 1366; *Krzychsz* Wawrzek, 1466; por. też *Krzyżan* (Piscatorum cum his ... Pella, Crisan, Bogdan, 1136; Testis ... Crisanus ... canonicus Caminensis, 1194, zapis pomorski), choć możliwe, że *Krzychsz* z rodzimego *Krzesisław*, *Krzesław*, *Krystław* (Presente ... domino Krzislao, filio domini Dobislai, palatyni Cracoviensis, 1372; Kryslao, castellano Sandecensi, 1384), *Krzesz* się wzięło (poza tym krzyż należy do najstarszych i w wielu kulturach obecnych znaków-symboli, a mieli i swój *k*. Słowianie, Celtowie i inni – zanim przyjęli chrześcijaństwo).

KRZYWAK ⁽²⁾ (70+61). Z *krzywdą* (*krzywotą*) spokrewniony psł. ap. *krivъ ‘krzywy’ w stp. miał w stp. dwie formy przysłówkowe: *krzywie* ‘fałszywie, oszukańczo, niesprawiedliwie’ oraz *krzywo* ‘nieprosto, nierówno („Dum bibo pywo stat mihi kolano krzywo” - ktoś autotematycznie żartował w 1448 r.) albo – jak *krzywie* – ‘fałszywie, nieprawdziwie, niesprawiedliwie’ (A tese vy krzyvo ne przysøgagacz Gn; Nye bødzesz crziwo przysøgacz, BZ); w nazwach własnych rdzeń *krzyw-* jednak w znaczeniu ‘geometrycznej’ *krzywizny*: Bartholomeus krziwogłowy (1433) Jacusz krzyuonos, 1396; Boleslaus dictus Krzywousty, ok. 1250) – co skądinąd zrozumiałe, skoro zewnętrzne *skrzywienie* człowieka widać od razu, inaczej niż wewnętrzne; wiele przezwisk (i n. m.) z tej *krzywości* powstało, od wdzięcznego a prostego *Krzywy* poczynając (Cum nobili domino ... Johanne Czelustka Krziwi, 1432; Iohannes Krziwi, consul civitatis Pyotrcoviensis, 1446), *Krzywka* też być musiał (a raczej było ich wielu), czego dowodzą mazowieckie „okolicę”: *Krzywki-Bośki*, *Krzywki-Bratki* i *Krzywki-Piaski* (oraz *Krzywki* w lubelskim powiecie Włodawa, będące cz. wsi Kaplonosy) a takie *Krzywka* lub *Krzywak* to konstrukcje może samodzielne (odapelatywne), a może – patronimiczne derywaty od *Krzywy*; niewielu dziś *Krzywków* żyje i w rozproszeniu, *Krzywaków* – nieco więcej (na Zachodzie), ale trzeba pamiętać, że *Krzywdowie* to ich krewni (językowi).

KRZYWDA ⁽²⁾ (1460+1551). Z oczywistych przyczyn *krzywda* (z psł. *krivьda) należy do antroponimów opartych na pamięci o traumie; w pierwszej kolejności to *krzywda* ‘szkoda

materialna' (Jan fstall ot Narama o ti crifdi, czo mu wszøl szano a rolø, 1393; Jaco xącz dzekan wsål przes prawa, przes wini Micolayewy ... crową ... a syto ... y o tą krzywdą od nego odszedł, 1419), dalej (albo równocześnie) to *krzywda* moralna (Ten psalm powyada, yze Xpus dla nas czyrpyal wyelyke krzywdy, Fl.), a także 'nieprawda, fałsz, kłamliwe oskarżenie' (Naydø krzivego swyatka, ze przeciiv swemv blisznemy powy-edzał krziwdø, BZ); mamy też trzy wsie o nazwie Krzywda (i jedną Krzywdy), a nadto – może nawet trzydzieści przysiółków, cz. wsi i kolonii o nazwie *Krzywda* (w tym – cz. Róży, w gm. Czarna, o której pisałem w *Dykcyonarz*u) – tu zapewne kryje się rekompensata za doznaną jeszcze inną *krzywdę*, o czym ludzie, zwłaszcza tak niepokrzywdzeni, zazdrośnie pamiętają; jaki rodzaj *krzywdy* w *Krzywdzie* się kryje, trudno dociec, ci zaś – współcześnie wielkopolsko-małopolscy, ale i ślęscy, mazowieccy etc, bo doświadczenie nieprawości powszechne i odwieczne (można by sięgnąć do pie. korzeni, analizując psł. *krivъ, psł. *dati i psł. *krivъda), poprzestanę jednak na starych zapisach antroponimu: Jan Crziwda de Weliczka, 1439; Presente ... Martino Krzywda, ciue Kalisiensi, 1439, bo jeden z Małopolski, drugi z Wielkopolski – zupełnie jak dziś.

KRZYWICKA, -I ⁽²⁾ (1514+1487). Na Mazowszu mamy wieś *Krzywica*, ale późną, XIX-wieczną, jest też druga taka (w pow. mińskim), znacznie starsza: Crzijwycza, 1549; Krzywica, 1576; ponadto można się tu powołać na patronimiczno-dzierżawcze lubelskie *Krzywice* (Crzywycze, 1505), ewentualnie jest jeszcze (najstarsza) przemyska wieś *Krzywcza* (de Crzywcza, 1397; Crziwcza, 1425) – z tych nazw można wywodzić *Krzywickich*; do mazowieckich (topograficznych) *Krzywic* najbliżej podlaskim i mazowieckim *Krzywickim* (Ludwik *Krzywicki*, znakomity socjolog, był płoczaninem), do podkarpackiej (od *Krzywek/Krzywko* albo ukr. *Kriwec, Krywko*) *Krzywchy* – może jakim ukraińskim nosicielem nazwiska, bo *Krzywickich* właśnie w podkarpackim najmniej ze wszystkich województw; ale najstarsze zapisy dotyczą jednak podkarp. K. (Iohannem Crzyvyczsky ... Per nobilem Iohannem de Crzywcza, 1449; Nicolao Krzyvyczski, 1483).

KRZYWIŃSKA, -I ⁽³⁾ (471+485). Mamy bardzo stare wlkp. miasteczko *Krzywiń* (Crivin, 1181; Crivinensis civitas, 1237, Crywin, 1257), podobnie z Wlkp. pochodzą najstarsze zapisy nazwiska (dużo starsze niż przytoczone w *ISNP*): Presente ... domino lascone Krziwynsky ... castellano, 1362; Philippus Crziwinski, 1390;; Philippus Crzivinensis, 1391; Mathias Krzywynsky, consul ciuitatis Szedensis, 1443; i do dziś *Krzywiński* to nazwisko wlkp., ale to tylko jedna gałąź rodu, bo druga zasiedla wschodnie Podkarpacie, gdzie nie ma *Krzywina*, *Krzywinia*, a jedynie *Krzywe* (3 wsie w pow. bieszczadzkim, notowane od XVI w.); wprawdzie przymiotnik ma tu formę *krzywski*, ale..., a jest jeszcze (w lubelskim) wieś *Krzywe*, gdzie co nieco *Krzywińskich* by znalazł (więcej jednak w podlaskim i mazowieckim).

KRZYWONOS ⁽¹⁴⁾ (560+545). Podkarpackie nazwisko (od Rzeszowa na wschód), ale najdawniejsze zapisy pochodzą z Łęczycy lub Wielkopolski: Jacusz Krzyuonos, 1396; Tomislaus Crzivonos, 1396; Contra Mathyam Krziwonos, 1398); a ciekawe, że nawet Żyda obdarzono tym przezwiskiem (Providus Johannes Czeszla resignavit domum suam ... Jacobo ludeo alias Krzywonoszovy, 1481), bo raczej o uniwersalną „krzywiznę” nosa tu chodziło, nie zaś o nazwę ptaka; *krzyżodziób/krzywonos* (kryuonoss creon, 1472; Ptak to bory y wdzięcznie też śpiewa ... Iż go w klatkach dostatkiem chowaią krzywonosow iakim sposobem masz dostawać, 1584) – ten może innych Krzywonosów ochrzcił.

KRZYŻAK ⁽⁷¹⁾ (1484+1473). Łac. *crux* czy trafiło do płn. psł. (*křížъ), nie mam pewności, ale *Krzyżacy* z *krzyża* się wzięli, choć że tak ich nazywano, mamy potwierdzenie dopiero w piśmiennictwie XVI w. („Krzyżakow Reguła we Włoszech się zatzeła, którą trzeci Innocencjus Papiesz pochwalił, poświęcił y potwierdził” – wywodził Marcin Krowicki

w „Obronie nauki prawdziwej y wiary starodawnej Krześcijańskiej...” z 1560 r.), a M. Bielski wystawiał Krzyżakom świadectwo moralności, które i Sienkiewicz po wiekach powtórzył: „thakież theż ci mili zakonnicy, kiedy sie nawięcey wspomogli a ku państwu przyszli, poczęli hardzić, bierać ludzi w niewolę w Polsce y w Lithwie, a robić imi iako bydłem, żony cudze od mężow brać. Krzyżacy sie złotrzyli” (1564); mało jednak prawdopodobne, by zakonni *Krzyżacy* stanowili motywację nazwiska (trafiają się jednak przezwiskowe „zakonne” nazwiska: *Jezuít, Pijar, Bernardyn*), *Krzyżak* raczej wzięło się ze związku człowieka z *krzyżem* bądź *krzyżowaniem się* czego, a niem. antroponimia (DFD) upatruje w tym nazwę kogoś, kto mieszkał obok polnego *krzyża* albo na rozstajach, na *skrzyżowaniu* dróg (może karczmarz, bo karczmy tak lokowano); poza tym i tu możliwa motywacja odimienna: *Krzyż* (Crisch cum domina Margaretha, sorore, 1366) mógł najpobożniejsze imię wziąć wprost od *Krzyża*, ale *Krzyszcz* (Cziscz de Czisczki, 1424) i cała rzesza stp. *Krzystów, Krzysztoń, Krzystaków, Krzystanów, Krzystynów, Krzystków, Krzystyjanów* etc. z *Krzysztofa* (Χριστος + φορος ‘niosący Chrystusa’) się wzięła, którego imię i nasz tutejszy, „urodzony” nosił: Nobilis Crzystoph Saspowsky ... in Brzostek, 1486; dominus Cristoforus Saspowsky in opido Brzostek, 1487; małopolskie *Krzyżak* – notowane dopiero w pocz. XVII w. (*AntrP*).

KRZYŻANOWSKA, -I (4) (6280+6088). Wśród „odkrzyżych” imion *Krzyżan* należy do najdawniej poświadczonych: Villa Piscatorum cum his ... Pella, Crisan, Bogdan ... Balouezici cum his: Radost, Dobromisl, Crisan, Chelz, 1136; De Clissouo ... wlpicari ... Crisan, filius Netopir, 1204; śląskie, z „łowcą lisów”), więc i n. m. *Krzyżanów* (w piotrkowskim: Crisanow, 1229; Crysanow, 1296; pod Kutnem: Crissanowicze, 1377, Crzisanowo, 1386; Crzyzanow, 1398) czy podobne: *Krzyżanowo, Krzyżanowice* – równie stare, stąd zaś i *Krzyżanowscy* (choć zapewne nie wszyscy): Johannes Crzisanowski, 1394, łęczyckie; Alberus de Krzisanowicze ... Albertus Krzisanowski, 1404; Krzyzanowicze, villa ... cuius haeres Johannes Crzisznowsky ... de domo et familia Dambno, 1470-80; częste, na liście frekwencyjnej otwiera 4. setkę nazwisk polskich, ale w przewadze „północne”: mazowieckie, kujawskie, wielkopolskie, najrzadsze w podkarpackim i podlaskim.

KRZYŻYK (4) (207+206). Świętokrzysko-śląskie, więc może w tej śląskiej części – patronimiczne zdrobnienie od os. *Krzyż* (śląskie), starsza forma: *Krzyżyc/Krzyszyc*: Johannes Krischicz, 1425; pozostali *Krzyżykowie* zapewne odapelatywni: od *krzyżyk* ‘mały krzyż’ albo ‘kozieradka’ czy jeszcze od wielu innych z *krzyżykiem* powiązanych znaczeń; pierwszy znany zapis nazwiska pochodzi z końca XVI w. (*AntrP*).

KSIĄŻEK (277) (5727+5626). Najpierw było psł. *кѣнѣдъ ‚panujący, władca’ (pożyczka z germ. *kuningaz ‚król’; z *кѣнѣдъ urobiono psł. *кѣнѣжъ ‚syn władcy, młody władca’ (jak *dziecię, ciele, piskle*); potem *кѣнѣдъ dałkniądz, co polszczyzna wymieniła na *ksiądz* ‘władca, panujący’ (Dicitur pan in Slavonico maior dominus... Xandz), co jednak rychło przeszło i na duchownego – grzecznościowo (Myedzy nayasznyszym ksandzem, panem Kaszemyrem, polskym z bozey mylosczy krole..., a myedzy ksandzem Bodzanthą..., byskvpem crakowskym), ale i jako samodzielny apelatyw do dziś obecny, choć w dawnych zapisach dość jednostronny i mało uduchowiony (Czso s~~o~~ xandzu Bernatoui kone pobrani, to mu pobrani przes mego kaszana, 1398; Czaslaw ne lupil ks~~o~~dz~~a~~ Vita ch~~o~~zebna rzecz~~o~~, 1399; Csanc Jan ... deptał Jacuszowi zito, 1402); psł. zaś *кѣнѣжъ – podobnie zmieniliśmy na *książę*, tak jak psł. *кѣнѣга > księga (wymiana: kn’ > ks’); *Książek* notowane od XV w. i nierzadko (Kssanszek, 1405; Jaszco Xanszek de Bodzanow, 1413), nawet w odniesieniu do kanonika (Cum honorabili viro Alberto dicto Kxazek, canonico Warschouiensi, 1413), co dowodzi częstoci przezwiska, choć *książek* (zwłaszcza w piśmiennictwie reformacyjnym) potwierdzone dopiero w XVI w. – jak u Klonowica: Więc też chudzi kleszkowie y xiąszkowie prości ... Opuszczaią ... kościół

swoy stary, Przenosząc się na Odpust do lasa od fary; dziś – mazowiecko- małopolsko (historycznie)-śląskie, obce na Podlasiu.

KSIĄŻEK-MARCINEK ⁽¹⁾

KSIĄŻNICKA, -I ⁽⁴⁾ (22+16). Podstaw toponimicznych tu nie brakuje: stara proszowicka wieś *Książnice* (dziś *K. Wielkie i Małe*), własność klasztoru tynieckiego (in Knegnych, 1123-25, Knegnici, 1229, Xagnice, 1288), inna wieś (świętokrzyska) o tej nazwie w gm. Pacanów (Kxagnyci, 1191-1224, Xangnicze, 1470-80), albo jeszcze inna (bocheńska) (Kziaznicze, 1310), a wreszcie – mielecka (Xegnicz, 1325-27; de Kxagnicze, 1432); ta ostatnia może tu najważniejsza, skoro *Książnicy* to dziś głównie mieleckie nazwisko, jednak w SSNO nienotowane, co skądinąd dziwić nie powinno, skoro *Książnice* nazywały miejsca należące do „księży”, czyli – „księżne” - jak owa własność klasztorna albo podkrakowskie *Książniczki* (de Xangnicze, 1398), własność kolegiaty św. Floriana, lub wlkp. *Książno* (Ksanzno, 1357; Xanszno, 1408; villa Kxasno, 1510; Xiążno, 1578), którą NMP odczytuje jako **książno* pole; pozostaje też (poświadczane przez Długosza) miano *Książnik* lub *Księżnik*: Molendinatoris dicti Xyaznik, 1470-80; i z tego polszczyzna mogła *Książnickiego* uczynić z łatwością (podobnie jak *czarnoksiężnika*), zwłaszcza jeśli to młynarz z *Książnika*.

KUBACKA, -I ⁽⁸⁾ (5011+4674). Wielkopolsko (gdzie i wieś o nazwie dzierzawczej *Kubaczyn*: Cobaczno, 1326; Kubaczyn, 1388)-małopolskie, tj. nowotarsko-krakowskie, gdzie jednak brak takiej podstawy toponimicznej, ale i tak wszystko to od dawnego *Kuba* (Testes sunt barones Boleslauri, ducis Mazouie ... Cuba, Cechozlaus, 1224; Iacobum Cuba et Gerlach, scoltetos ... de Cotlino, 1412), który oczywiście z im. *Jakub* się wziął (Iacobus alias Kuba ... opidanus in Zarnowecz, 1426; wielkopolscy *Kubaccy* mają zatem dowód na odmiejscowe pochodzenie nazwiska (Bona Cubaczino Iohannis Cubaczski, 1497), inni *Kubaccy* (Hynczam Cubaczsky, 1497) – niech szukają.

KUBALA ⁽¹⁴⁾ (1981+1971). Małopolsko (brzeskie)-śląskie (bielskie), także wielkopolskie i łódzko-świętokrzyskie; od *Kuba* > *Kub-ala*, z suf. zastępującym (też przymiotnikowy) -*aty*: *Rog-aty/Rog-ala*, *Pęk-aty/Pęk-ala*; *Gęb-aty* dziś nie występuje, *Gęb-ala* to ok. 3 tys. nosicieli; proces odwzorowywany również w konstrukcjach odimiennych, może w funkcji specyficznych patronimików (*Szym-ala*, *Tom-ala*; *Kub-ala* 18-krotnie częstsze od *Kub-aty*); dawne: Cum Kubala de Vachadlow, 1387; Laboriosum Martini Nossek, Jakobi Cubala ... in Nyegowiecz, 1496.

KUBALA-RYBA ⁽¹⁾

KUBALICA ⁽⁸⁾ (16+23). Rzadkie, z podwójnym suf.: *Kub-al* (Albertus, filius cuiusdam Cubal ... dedit duas sexagenas ... Nicolao, 1461) > *Kub-al-ica*; suf. -*ica* najchętniej (by wyrazić niechętny dystans!) łączono ze skrótami męskich imion (*Kub-ica*, *Pawl-ica*, *Stas-ica*, *Jas-ica*, nawet *Machal-ica*, od *Mach*, *Machal/Machał* < *Michał* lub *Maciej*, choć możliwe pochodzenie odczasownikowe: *machać*); rzadkie jednak, żywieckie bądź dębickie; jak *Kub-as*, powstało w ramach wspólnego procesu derywowania *Kuby*.

KUBAS ⁽¹⁰⁹⁾ (1878+1877). Od *Kuba*, z suf. -*as*, jak w *Pietr-as*, *Jan-as*, *Wojt-as*, *Jędr-as* i mnóstwie podobnych aż do *Siemienas* < *Siemion*; najczęstsze wśród takich konstrukcji odprzymiotnikowe *Biał-as* wyraża, zdaje się, niechęć wobec „albinosa” (wsparte przez *Biel-as*), pewnie więc i tu mamy tę podobną niechęć wobec *Kuby*, *Jana*, *Wojtka*, *Pietrka* etc., zwłaszcza że w konstrukcjach odczasownikowych widać to już na poziomie podstawy słowotwórczej: *Gibas*, bo się *giba*, ‘ten, co chwiejnie chodzi’; *Ligas*, bo chętnie *liguje*, *wyleguje* się, *Drabas*, *Migas*, *Igras*...; *Kubas* notowane od XVI w. (*AntrP*), podkarpacko

(jarosławsko-rzeszowsko-dębickie)- małopolskie i śląskie (od pow. wadowickiego i żywieckiego po bielski i nyski).

KUBASEK ⁽⁴⁾ (45+34). Ktoś (nazwodawca) zmienił niechęć (*Kub-as*) na sympatię (albo drwinę z mikrego wzrostu *Kubasa*) i tak powstało nowotarskie zdrobnienie (albo przezwisko) *Kub-as-ek*; „normalne” deminutiwum *Kubas-ik* częstsze od *Kubas-ek* aż 19-krotnie, przy czym, choć nieliczne, też występuje na Podhalu, co sugeruje jednak przezwiskową motywację i tamtejszego *Kubasek*.

KUBAT ⁽²⁷⁾ (1240+1277). W Krakowie i w krakowskim powiecie mamy dziś (objaśnianą przy *Kubala*) odprzymiotnikową konstrukcję *Kub-aty* (na czym „kubatość” tu polegała, czemu ten ktoś był „kubaty” – nie wiem; jakiegoś *Kubę* nadmiernie przypominał, a nie powinien?); poza tym konstrukcje z suf. *-at* są nieliczne (*Biel-at*), zazwyczaj są to homonimiczne odpowiedniki apelatywów (*Szkarłat*, *Błat*), nadspodziewanie liczne *Kubat* należy więc zaliczyć do antroponimicznych osobliwości niezwykle rzadkich, jak *Ignat* czy *Wojtat*; no ale *Kubat* jest (głównie w Częstochowie i po sąsiedzku) i ma się dobrze, bo dość liczne, notowane od XVIII w. (*AntrP*); niewykluczone, że to hiperpoprawnościowy wariant wlkp. *Kubot*, skoro sąsiadują, oba też od *Kuba* się wywodzą.

KUBEK ⁽¹²²⁾ (299+319). Czy to homonim *kubka* ‘naczynia bądź jego zawartości’, z psł. **kubъ*, do rozpoznania też w stp. *gbet/kubet*, najczęściej jednak jako zdrobnienie (Hanna wzięła czterzy kubky srebrzne, 1432; Jacom ya nye wszal dwu cupku srebrnu, posloczonich, 1432), czy zdrobnienie już i tak zdrobniałego *Jakuba* > *Kuby*? Skoro mamy *Jakubek* w prostej relacji do *Jakub*, *Kubek* też od *Kuba* na tę samą modłę urobiono, tyle że skoro w *SXVI* mamy bez mała 300 przykładów leksemu, użytkowość desygnatu (nie tylko do picia, ale i do gry w kości, jako pojemnik na pieniądze, jako miara objętości, w tym – aptekarskiej, a także – jako symbol, bardziej znany jako „kielich”, służył *kubek*: „lezu rzekł Piotrowi: Włóż miecz twoy w poszwy, izali niemam pić kubka, ktori mnie podał ociec moy?”, 1563), nie sposób wykluczyć, że jednak *kubek* kryje się za (niektórym) *Kubkiem*, choć nie wiemy, dlaczego; dziś to nazwisko „południowe”, od wojew. śląskiego po podkarpackie, a gm. Żyraków z Dębicą (miastem) najbogatsze w kraju pod względem liczby *Kubków*, co wskazuje jednak na odimienne pochodzenie nazwiska (lokalna interpretacja imienia); notowane od XVI w. (1543, choć nie tutaj – *AntrP*).

KUBEK-CICH ⁽¹⁾

KUBIAK ⁽²⁾ (16141+15760). To zaś (od *Jakub*) nazwisko raczej „północne”: 1/3 *Kubiaków* żyje dziś w Wielkopolsce, reszta głównie na Kujawach, Mazowszu i Pomorzu, a w „południowej” części kraju (małopolskie-lubelskie ze świętokrzyskim) – ledwie 2%; późny patronimik z XVIII w. (1798) – jeden spośród kilkudziesięciu *Jakubowych* derywatów, co dowodzi d. popularności imienia.

KUBICA ⁽⁹⁾ (4606+4376). Przy *Kubalica* piszę o suf. *-ica* (*ISNP* strukturę słowotwórczą ustala tak: *Kub-ica*, klasyfikując nazwisko jako patronimik, co możliwe), niemniej mamy „prawdziwy” (czy „regularny”) stp. patronimik od *Kuba* – *Kubic* (*Commemoratio Mathie cognominatus Kubic*, 1440; Merten Cubitcz czu Tschechnitz, 1500, śl.), tu zaś, jak sądzę, dodatkowo nastąpiła zmiana paradygmatu fleksyjnego z męskiego na żeński, co w antroponimii ludowej częste; nazwisko śląskie (bielsko-żywieckie), reszta to przyległości, a l. łuc (za Rospondem) uważa je za czechizm; notowane od XVII w.

KUBICKA, -I ⁽⁷⁹⁾ (7409+7282). *Kubiccy* żyją dziś głównie w Wielkopolsce i na Mazowszu, gdzie (koło Nasielska) i toponim *Kubice* by znalazł (najpierw Modzele, 1475, potem Modzele Cubicze, 1538 i tak niemal do współczesności); znamy też dawny zapis tej wsi dotyczący: Johannes Kubycz de Modzele, 1487), co przesądza, że niektórzy *Kubiccy*

zapewne od tamtego *Kubic(z)a* pochodzą – tak czy inaczej, jednak potomka *Kuby*; są jeszcze opolskie *Kubice* – starsze, choć z niem. grafią: *Cubytz*, *Cubindorf*, ok. 1300 – może ze śląskimi *Kubicami* powiązane, z czego wniosek, że osobowi *Kubic(z)e* i tak tu najstarsi i najważniejsi, skoro od nich *Kubiccy* (notowani od XVII w.).

KUBICKA-BRYG ⁽¹⁾, KUBICKA-SKUBEL ⁽¹⁾

KUBICZEK ⁽⁴⁾ (1014+973). Czeskie *Kubiček*, jako *Kubiczek* potwierdzone na Śląsku Cieszyńskim co najmniej w XIX w. (Łuc), więc w tej śląskiej (przeważającej) części *Kubiczków* ci może w związku z czeskimi krewnymi (językowymi), choć wspomniana przy *Kubickich* śląsko-opolska wieś *Kubice* sugeruje, że to może być rodzimy patronimik *Kubic(z)*, od którego (albo od *Kubik*) urobiono hipokorytyczne *Kubiczek* (notowane od końca XVI w.).

KUBIENIEC ⁽⁵⁾ (353+361). Też śląsko-małopolskie (pow. suski, żywiecki, bielski, cieszyński), tam też *Kubi-eń* należące do szerokiej grupy nazwisk z takim sufiksem, jednak nie-jednorodnej (*Grudzień*, *Styczeń* – homonimiczne, *Przychodzień*, *Jeleń* – równe apela-tywom, *Sypień* – odprzymiotnikowe, *Składzień* – odprzymiotniowe: *składny* 'zręczny' etc.); *Kubi-eń* czy *Wawrz-eń* reprezentują konstrukcje odimienne (jakby „dzierżawcze”), *Kubieniec* zaś to śląski patronimik od *Kubienia* (1621, też na Śląsku; *AntrP*).

KUBIK ⁽¹²⁴⁾ (5740+5654). Nazwisko z połowy czwartej setki krajowej listy frekwencyjnej (350. w 2020 r.), śląsko-małopolskie, wyraźnie też ropczycko-sędziszowskie i mieleckie, co objaśnia jego względnie wysoką (215.) rangę i u nas; poza tym – stare, a związane z królewskim urzędnikiem (*cubicularius* – 'pokojuowy, usługujący w sypialni'): Casimirus rex testificatur Vincentium Cubik, cubicularium regium, Sophie ... uxori sue, 300 marcas dotis ... in medietate villae regalis Sobaszewo districti Pisdrasis tenutae ipsius, inscrip-sisse, 1489; Pro nobili Vincencio Cobyk, cubiculario, 1487, którego, jak widać, pisano *Kubik* bądź *Kobik* (to może pod wpływem łac. fomy imienia *Iacobus*), choć strukturalnie *Kub-ik* to patronimiczne zdrobnienie *Kuby*, niemniej do 1936 r. *Jakób* miał właśnie taką formę; nie znamy hist. formy **Koba*, ale że taka była, dowodzi współczesne nazwisko *Koba* oraz dawne (jednak niepewne) *Kob-ek*, *Kob-ko* (*Kobkone de Wysmaria ... presente*, 1348; warmiński zapis) korespondujące ze średniow. kultem św. *Jakuba* z *Compostelli*.

KUBIK-BATUSZAN ⁽¹⁾, KUBIK-KOZIOŁ ⁽¹⁾

KUBISTAL ⁽²⁾ (2+7). Sprawdziałem z niedowierzaniem: w 2020 r. mieliśmy w bazie PESEL tylko dwie nosicielki tego nazwiska oraz siedmiu nosicieli, większość – u nas, w dębickim, a skoro *Kubisztal* też relatywnie tutejsze mimo śląskiego rodowodu, *Kubistal* trzeba uznać za bardzo rzadki graficzny wariant znacznie częstszego *Kubisztal*, choć nie znamy źródeł ani charakteru tej odmianki.

KUBISZTAL ⁽⁷⁹⁾ (275+252). Małopolsko-podkarpacki, ściszej: tarnowsko-dębicki derywat od śląskich (w przewodzie) *Kubisz* (1579), *Kubista* (1528), *Kubistel* (1684), *Kubistelowa*, fem. 1732 – wszystkie za *AntrP*), a w związku słowotwórczym z równie śląskimi *Kubiszek* (1686) czy *Kubiszol* (1722) – co za inwencja w przekształcaniu *Kuby*! – dlatego teza *ISNP*, że *Kubisztal* to prawdopodobnie polsko-niemiecka (*Kubis(z)* + ap. *thal* 'dolina') hybryda odmiejscowa ('Dolina Kubiszowa') – nie taka zaskakująca i nieprawdopodobna, choć wolę myśleć, że w tej rodzinie tkwi *Kuba* (w podstawie) i śląskie suf. os. *-is(z)* *t*, *-a*, *-el* lub *-ol*.

KUBOŃ ⁽¹⁾ (403+437). Nazwisko dziś tarnowskie (niemal w połowie), z augmentatywnym, emocjonalnym suf. *-oń*, o którym już tu wielokrotnie pisałem; słowotwórczo to model śląsko-małopolski, przede wszystkim bazujący na podswach przymiotnikowych (*Staroń* *Krasoń*, *Łysoń*...), ale i – odimiennych (*Michoń*, *Krzysztoń*, *Stachoń* czy właśnie *Kuboń*); pisze A. Wilkoń (1974): „jeszcze dziś w gwarach, na przykład we wsiach w okolicy

Bielska-Białej spotkać można, co prawda rzadko, formy przezwiskowe imienne typu *Józoń, Kuboń*⁶; stąd się to wzięło.

KUBRAK ⁽¹⁾ (489+511). O *kubrak* wiadomo, że słowo w polszczyźnie pojawiło się dopiero w 2. poł. XVII w., co zaś tyczy jego etymologii – jedni (Sławski) wiążą je z tur. *kubur* 'okrycie; futerał na pistolet' (starszy *kaftan* – kawtan – też wzięliśmy z tureckiego), inni (Bańkowski) – z niem. *kapp-rock* 'płaszcz z kapturem'; tymczasem *kubrak* to jednak znak rozpoznawczy ludowego stroju, po którego materiale, kroju i ozdobach każdy (etnograf) w lot rozpozna region, gdzie *kubrak* wykonano i gdzie go noszą (raczej: nosili); dziś nazwisko przeworsko-jarosławskie albo podlasko-mazowieckie.

KUC ⁽⁸⁾ (4060+4130). Brs. *kúcy* 'kusy' dało *kuca* 'niewielkiego konia o mocnej budowie', ale SW przytacza jeszcze inne (niepokojące) znaczenia ap. *kuc*, w tym – 'łajno', tyle że *Kuc* (na szczęście) nie stąd, a z niem. n. os. *Kutz* albo – przezwiskowego *Kucz*, urobionego od czas. *kucać*, będącego zmazurzoną wersją psł. *kučati > *kuczać*, o czym świadczą dawne zapisy: *Kucz* de Krzestkovicz, 1391; *Yako* o tchem wemy, *yako* rosdzelyl Swaszek s *Kuczem* bratem dziedzycztwo y po rosdzelennu gyest wydzerszal trzy lata dzał dobrowolne, 1424 wlkp; do dziś zachowało się (na Śląsku i Pomorzu) *Kutz* oraz *Kucz* (Śląsk i Wielkopolska, gdzie gwary nie mazurzą), no a *Kuc* – właśnie na Mazowszu i w małopolskim (podobny rozkład *Kucza* i *Kuca*).

KUCA ⁽¹⁷⁾ (1124+1140). Łańcucko-jarosławskie (dziś), także rzeszowskie, kolbuszowskie, tarnowskie i świętokrzyskie (kieleckie i staszowskie) – nieco „wyspowy” ten rozkład, toteż *ISNP* wskazuje kilka apelatywów jako możliwe podstawy nazwiska: *kuca/kucza/kucz* 'szopa, buda' (*kucza* pasterska, 1588) albo żydowskie Święto Szałasów (*Kuczki*); SW dodaje do *kuczy* kolejne znaczenia: 'klatka, więzienie; ciasna zagroda, kojec', ale wszystko to od wzmiankowanego przed chwilą (*Kuc*) czas. *kuczać* > *kucać*; tej formie SW przydaje jeszcze „kaszczyć; słabować, cherleć”; tak więc potencjał przewiskowy jest tu znaczny ('człowiek z przykurczem nóg'; 'człowiek kaszlący, cherlawy'; 'pasterz żyjący w kuczy?'), a trzeba jeszcze uwzględnić niem. *Kutz* > *Kuc* ze zmianą paradygmatu fleksyjnego; *AntrP* datuje nazwisko na połowę XVIII w., znamy jednak dużo starsze zapisy: *Nos Bogussa, filius Mecslav ... Stipchino, seruianti nostro Cuce contulimus*, 1258, (kujawski); *Inter Stanislaum Alexandri de Przanouice ... et Machnam Kucza*, 1400 (łeczycki).

KUCAB ⁽²⁾ (548+545). Ponad połowa *Kucabów* żyje dziś w środkowo-wschodniej cz. podkarpackiego (pow. jarosławski i strzyżowski aż po przemyski), tam też (w łańcuckim i sarnockim) mamy innych jeszcze *Kucabów* (*Kucaba*), w małopolskim (pow. tarnowski i limanowski) – *Kurczab*, a w wielkopolskim – *Kurczaba* (ci występują również w jasielskim); wszyscy zaś wzięli się od ap. *kurcab/kurczab/kurcaba/kurczaba, kuczaba*: „lon u koła [powozu] z nakrywką od błota” (SW, wskazując – niepewnie – na niem. „*Kothschabe*, dosł. = ścieracz błota”); możliwy ten niemiecki rodowód, skoro to tereny historycznego osadnictwa Głuchoniemców, choć najstarszy zapis – *Martinus Cuczaba, vicarius ecclesie Lovicensis*, 1477 – tyczy łowickiego; prawda, że sporo stp. antroponimów ma podstawę *Kuc(z)*: *Kuc(z)a, Kuc(z)ek, Kuc(z)eł, Kc(z)eń*, w tym tak osobliwe jak *Kuc(z)ematys(z)*, co oznacza, że ich etymologia może być wieloraka.

KUCHAJ ⁽⁴⁾ (9+9). Na Mazowszu i Mazurach mamy nazwisko *Kuch* – niezbyt częste, ale stare (*Kuch* de Szowynia alias de Bogdzewo, 1413, wlkp.; *Kmethonem in Byaloboky ... Waszko Kwch*, 1494 – tu mowa o wsi w przeworskim, z widocznym wpływem rusińskim), które wywodzą od niem. ap. *kuoche* 'ciasto' (*SEMot* 5), co pośrednio ma wskazywać na specjalizację piekarniczą tak nazywanego – niczym rodzime *Ciastek, Ciastko, Ciastoń*;

⁶ A. Wilkoń, *Nazwy osobowe typu Bystrzeń, Pigoń...* Zeszyty Nauk. UJ. Prace Językoznawcze 42, Kraków 1974, s. 144.

rzadkie *Kuch-aj* (jeśli pokazana struktura słowotwórcza jest poprawna) powinno należeć do formacji odczasownikowych (*Czekaj, Napieraj, Biegaj* etc.), te bowiem dominują wśród nazwisk z suf. *-aj*, stąd hipoteza, że to może nie *Kuch-aj*, a *Kuc(z)-aj*, no ale może to ten rzadszy przypadek derywacji odimiennej (od innej n. os.) – od *Kuch* – podobnie jak wyrażnie odimienne *Michaj, Kubaj, Stochaj* i kilka podobnych.

KUCHARCZYK ⁽¹⁾ (5819+5657). Rekonstruowane psł. *kuchař miało nazywać człowieka, który zawodowo *kucharzył* - w *kuchni* (*kuchnye*, 1471), rzecz jasna, co łac. nazywała *coquina*, a d. niem. *kuchina*; znamy najdawniejszego kucharza (zawodowego, po polsku nazwanego): Micolay kuchars habes ius, 1404, choć przypadki obdarzania tym mianem są wcześniejsze, a nadto częste: Janusch Kuchars, piscator [rybak przecie!], habet ius civile, 1393; Miczak Kuchers, 1395; Nicolaus de Ochonin, filius Kucharz, 1441; Per Stanislaum Cucharz de Ochonyn ... dicto Stanislao Kucharz, 1459... (przypuszczam, że przewiskowe *Kucharz* mogło się wziąć z pociągu człowieka do zaglądania do *kuchni* i garów); był więc *kucharz*, była *kucharka*, był *kuchta* (*coquo*, dicto *cuchta*, 1394; Petrus *cuchtha*, 1407), był nawet *kuchmistrz* (Ten [dług] jest zaplaczila Netha Staschcoui ..., yensze bil kuchmistrem v króla Kazimirza, 1400) i było *Kucharz* – od dawna; było też patronimiczne *Kucharzowic* (Nicolaus Cucharzowicz de Ochonin, 1451); *kuchcik* 'pomocnik kuchty', późniejsze (Kucharzowi czterzy grosze: Kuchcikowi dwa grosza: temu, który myie Miski, dwa grosza, [„dwa grosza”, bo to liczba podwójna!] 1594); *kucharczyk* „kuchcik, pomocnik, posługacz kucharza” notuje dopiero SW, więc odp. *Kucharczyk* musi być względnie niedawne, chyba że to patronimik od *Kucharz*: *Kuchar-czyk* 'syn *Kucharza*' co bardziej zasadne, skoro notowane od XVI w., tyle tylko, że *Kucharz* (śląsko-małopolskie) dziś 14-krotnie mniej liczne od potomnego (językowo) *Kucharczyk* (mazowiecko-śląskiego, najrzadszego w podkarpackim i podlaskim).

KUCHARSKA, -I ⁽²⁴⁶⁾ (16614+16174). *Kucharczyk* lokuje się w połowie 4. setki na liście frekwencyjnej nazwisk, *Kucharski* – jest najlepsze wśród „odkuchennych” nazwisk: otwiera 7. dziesiątkę na tej liście, najczęstsze na Mazowszu, najrzadsze w podlaskim (podkarpackie nie imponuje, jedynie Dębica 10. w kraju w tej stawce); w parze z tą frekwencją idzie kilkanaście n. m. *Kuchary* (*Kuchary*, 1220, pod Częstochową; *Kuchary*, 1250, kaliskie; wymowne Szthowo cum cocis [„S. z kucharzami!”, 1261, w pow. konińskim, najbliższe nam *Cuchary*, 1363, w pow. proszowickim, etc. (a dawność toponimów dowodzi, że i *kucharz* – słowo i zajęcie - równie dawne); nazwisko też dawne, choć nie w tym stopniu co n. m., i równie częste: Sbignew Kucharski, 1395; Wirzbanta Kucharsky, 1397; Presente ... Iohanne Kucharsky, vexillifero Czechonouiensi, 1425; Strennuo domino Iohanni de Kuchari, vexillifero Czechonouiensi, 1427; Jakom ya Janowy szynowy Grzegorzewemv ... przeth zapowyedza j przeth poszwy Woczecha Cucharskyego sz Noszkowa ... doszych vczynyl, 1447; przytoczone zapisy pochodzą z Wielkopolski lub Mazowsza, „inni” zatem *Kucharscy* może nie tyle odmiejscowi, ile od n. os. (*Kucharz*) mają nazwisko; zresztą wymienione *Kuchary* to nazwy w istocie służebne.

KUCHARYK ⁽⁴⁾ (110+103). Leski endemit (tam 60% nosicieli), może przeszczep słowacki, gdzie – bez polskiej palatalizacji – *Kucharik*.

KUCHARZYK ⁽¹⁾ (535+543). Nie mamy w SXVI ap. *kucharzyk*, mamy natomiast *Kucharzyk* (1565, *AntrP*), co oznacza, że patronim. *Kucharzyk* nie wzięło się od apelatywu (nawet SW nie notuje *kucharzyk* ani *kucharek*), a – od os. *Kucharz* (do cytowanych już dodam: Jacussius, Cucharz dictus, de Sulcowo, 1423); małopolsko-lubelskie, z uwzględnieniem podkarpackiego, choć może dziwić, że najliczniejsze w Tarnowie i w pow. tarnowskim, na Podkarpaciu – w strzyżowskim, u nas zaś w praktyce nie występuje.

KUCHNA ⁽¹⁾ (230+219). Miechowsko-krakowskie; w *SW* hasło *kuchna* ma odsyłać: „p. Kurwa” (co, wbrew obiegowej opinii, nie pochodzi z łaciny), dziś o tym ap. nikt już nie pamięta (choć jego psł. odpowiednik na co dzień używany bywa częściej od jakiegokolwiek innych, czasem – z odmianą: *kurъvy, *kurъve, *kurъvъ ...) – nie pamięta może dlatego, że *kurwa* w (językowym) użyciu pozostaje co najmniej od XVI w (... anym yey movyl thego szloua kuruo yako poszew opmavya; 1502) poza tym po sąsiedztku *Kuchna* mamy *Kuchno* (bocheńsko-krakowskie), a w nieco dalszym sąsiedztwie (stalowowolsko-kraśnickim i tarnobrzeskim) mamy *Kuchno*, z suf. (-ch)no – jak odimienne (*Michno*, *Jachno*, *Piechno*), a -(ch)na też takie tworzą (*Michna*, *Jachna*, *Olechna*), zatem skoro *Kuchno* to (prawda, skrajny!) skrót od *Jakub* > *Ku-ch-no* (*ISNP*) to samo możemy wywodzić o *Kuchna*, powinowactwo z *kuchna* traktując jako homonimiczne (*Kuchno* notowane w XV w.: *Jacobus et Gregorius cum cognomine Kuchno*, 1431; *Kuchna* – w XVI).

KUCHNICKA, -I ⁽¹⁾ (321+298). Kujawsko-pomorskie, także wielkopolskie i łódzkie, przede wszystkim zaś – późne, notowane dopiero w XIX w., co uzasadnia tezę (*ISNP*), że nie odmiejskowe (nie ma n. m. w rodzaju *Kuchniki*, *Kuchnice*), a - od n. os. *Kuchnik* (... *Kuchniconi*, *vicario de Dobszicz*, 1398), ta od *Kuchna/Kuchno*, albo od *Kuchnia* (*Yarzakby*, *villa ... cuius haeres ... Paulus Kuchnya*, 1470-80; *Jarząbki* to wieś w pow. buskim).

KUCHTA ⁽³⁾ (4097+4083). Nie wiem, czy rekonstruowane psł. *kuchъta miało to samo znaczenie co *kuchařъ (raczej nie, choć w d. zapisach tej różnicy nie widać: *Pro uno quartali carniū bouinarum coquo, dicto cuchta, ad nuptias*, 1394), w XVI stuleciu *kuchtę* zdegradowano (w życiu i w języku) do ‘pomocnika kucharza, podkuchennego’ (no i przedawniony zarzut kradzieży nad *kuchtą* Maćkiem ciąży: *Isch [Jan Koszulka] v Abrama Zida trzi skori volowe vkradl Zmaczkiem kuchth Zwoythkyem a Zmarkyem*, 1550), z czasem *kuchtę* wyposażono nawet w (językową) pogardę (*SW* o leksemie: „pog. *kucharz* a. *kucharka*”); w roli n. os. – dawne i zapewne bez negatywnych konotacji, nadto – wcale nie zbieżne z zajęciem (nosi je młynarz bocheński): *Jacusch Cuchta*, *molendinator de molendino Bochnensi*, 1402; *Andreas dictus Kuchta de Bochna*, 1415, choć znamy *Kuchtów* poznańskich (*Contra Mathiam Cuchta de Arenis ante Poznaniam*, 1467), lwowskich (*Martino Cuchta, civi Leopoliensi*, 1476), bełzkich (*Ad Cuchta ... theloneatorem [poborca cła] Belzensem*, 1484) czy „łódzkich” (*Cum Cuchta ... familiaris Iohannis, heredis in Brzesini*, 1440; liczni dzisiejsi *Kuchtowie* żyją wszędzie (poza Podlasiem), najliczniejsi w Gdańsku i na Kaszubach, w Jaśle i w młp. Sułkowicach...

KUCIA ⁽⁹⁾ (1224+1222) Krakowsko-sądeckie nazwisko, a pld. część Sądecczyzny leży w zasięgu kultury łemkowskiej, stąd *Kucia* można wywodzić od ap. *kutia* nazywającego wschodniosłow. potrawę wigilijną; *SW* też to znaczenie przytacza, odwołując się do J. Słowackiego (w zapisie *kucia*), ale i wskazuje na inne znaczenie apelatywu: ‘furman, woźnica’ (*kucia* < *kuczer* < (niem.) *Kutscher*; ten „woźnicowy” trop wydaje się tu równie ważny (Rymut: *kucia* ‘człowiek, który woził dziedzica’), podobnie jak os. *Kuta* z pochodnymi *Kucicha*, *Kuczycha*, a jest jeszcze tutejsze (beskidzkie) gwarowe *kuciać* ‘mieszać, bełtać’; *Kucia* w zapisach źródłowych od XVII w. (*AntrP*).

KUCIEMBA ⁽⁶³⁾ (56+63). Rzadszy (dębicki) wariant *Kucięba* (zob. niżej); ewentualna wymiana -ę- do -em- nie wynika z cech tutejszej gwary, mamy też tutejszą niemąłą reprezentację pisowni *Kucięba*, wobec czego trzeba przyjąć, że *Kuciemba* to wynik zapisu w latynizujących niekiedy ks. parafialnych.

KUCIĘBA ⁽³¹⁾ (227+227). Busko-pińczowskie z przyległościami aż po pow. dębicki, o gwarowej proveniencji: ap. *kociuba* ‘pogrzebacz (w rozmaitych formach i przeznaczeniach)’, tu raczej użyty metaforycznie: „przen. babsko niezgrabne, klempa, prufa, rozwora” (*SW*) a w wariantcie *koczuba*, *kuczaba* – „miotła”, „mała krowa”, „pog[ardliwie]. mała szczupła

kobieta bez figury", „placek nadziany kaszą jaglaną z syrem", „rzepa (szczeg. suszona i gotowana)", „rodzaj dawnego tańca", a jeszcze „nosidła do wody" (SW) – obfitość tego, choć trzeba zauważyć, że to, co przenośne a złośliwe, kobiet tyczy (jeśli i mężczyźni, tym większa złośliwość przezwiska); w dawnych zapisach nieobecne.

KUCIŃSKA, -I (5) (3525+3463). Wieś (sieradzka) *Kuciny* (de Cuczino, 1479, Kuczyny, 1511-23), której nazwa pochodzi od os. *Kuta*, ta może z niem. kutte 'habit mnisi z kapturem', a może „kępa na bagnie" albo „komar" (SW); jest też czas. *kutać* 'otulać, odziwać, ogarniać' (SW) no i *kut*, *kutas* – o tym drugim: że to „człowiek do niczego" albo „człowiek małego wzrostu" (SW) oraz *kucia* 'człowiek, który woził dziedzica" (Rymut); były więc *Kucino*, *Kuciny* (także mazowieckie czy kujawskie patronimiczne *Kucice*) – dziedzictwa *Kuty*, *Kutów*, ci zaś z czasem (XVI w.) poczęli się pisać *Kucińscy*; dziś żyją w mazowieckim, łódzkim i kujawsko-pomorskim.

KUCJAS (2) (26+23) Południowośląskie (wodzisławsko-rybnickie); być może – jak *Matyjas* – odimienne, z członem *Koc-/Choc-*; być może – od czas. *kuczyć* 'przykrzyć sobie, komu' (z czego *dokuczać*), *kucyc* 'przykrzyć się, nudzić się, tęsknić' (SW), albo regionalne: cieszyńskie gw. *kuczerować* 'powozić końmi' (łuc tak o XIX-wiecznym *Kuczy* (rzadkim, ale też śląskim).

KUCMIERZ (6) (40+34). Rzadkie, podobnie jak n. krakowskiej wsi Kocmyrzów (Kozmirzow, 1367; Coszmirzow, villam Coszmirow, 1391; Kosmierz, Kozmierz, 1397), podl. *Koćmiery* (Selo Staroie Kotmiroy ziemiane, 1528; Кочмупу, 1567), tak jak n. podsandomierskiej wsi *Koćmierzów* (de Choczimierow, 1413) – od im. *Chocimir/Chociemir*, częstszego w nazwiskach w formie derywowane (np. *Chęciek*); z tej rodziny mamy południowośląskie *Kuczmierz* wraz z unikatowym (też śląskim) *Kuczmierz* oraz zmazurzonym (brzesko-tarnowskim) *Kucmierz*, przy czym nagłosowa wymiana Ch- > K- to cecha pomorska (!), więc nie da się wykluczyć, że nawet stp. *kusznierz* 'kuśnierz', z d. niem. *kürsenære / kürs(e)ner / kurszner*, się tu kryje.

KUCZAJ (6) (623+621). To nazwisko przynależy do licznej grupy n. sufiksalnych (-aj), odczasownikowych, jak *Czekaj*, *Machaj*, *Mazgaj*, *Kurzaj*, *Napieraj* (od napierać się 'natarczywie prosić' i podobnych, motywacyjnie przezwiskowych; tu – od czas. *kucać*, co sugeruje, że przezwisko mogło wywodzić się od przypadłości ortopedycznej tak przezwanego (ktoś wskutek urazu nogi utykał „z przykłękami"), choć można też je wywodzić od stp. ap. *kucz*, *kucza* 'szałas, buda; więzienie (lub jeszcze inne znaczenia (zob. SW); za „kuczym" pochodzeniem przemawia okoliczność, że to nazwisko limanowskie – z regionu, który od dawna i z lubością mazurzy, powinien więc *Kuczaj* w *Kucaj* odmienić, a jeśli tak się nie stało, to przez pamięć, że to od *kuczy*, nie od *kucania* się wzięło (przeworskie *Kucaj* od *kucać* w przytoczonym znaczeniu albo od *kucać* 'kaszeleć, kwękać, niedomagać').

KUCZEK (100) (1100+1057). Staropolska popularność im. *Mikołaj* - dużo, dużo większa od współczesnej, co przełożyło się na proces słowotwórczych przekształceń imienia, np. na *Kuczek*: Rusticum ... Cucek cum fratre nomine Zauid, 1166; In ... Trebnica ... hospites ... Boguchual et Belec, filii Cuchek, 1204; Stanislaus dictus Kuczek de Brzostek kmeto, 1397 (nasz ci on!) i podobni, tu zaś nie można wątpić, że *Kuczek* to zdrobnienie *Mikołaja*: Presente honesto ... Nicolaus Kuczek de Braczyeyowa, 1498 (tak, i ten nasz, z naszej Braciejowej, odnotowany w aktach sądu goleszowskiego); współcześni *Kuczkowie* żyją wciąż tutaj: w tarnowskim i dębickim (choć niektórzy upodobali sobie leżajskie; ci może w związku z żydowskim świętem *kuczek*, bo do dziś ortodoksyjni wyznawcy pielgrzymują do tamtejszego grobu cadyka Elimelecha); a skoro byli *Kuczkowie*, od ich imienia nazywano miejsca (*Kuczki*, *Kuczkowo*) lub na odwrót: od n. m. nazywano (przydomkiem) człowieka, choć nie od razu z suf. -ski: Nos, Wladislus ... episcopus

Wladislaiensis ... prouido Johanni Cuczek molendinum in hereditate nostra Cuczkowo ... exposuimus ad locandum ... prenomina Johannes Cuczek, 1435, tak że nie od razu wiadomo, czy *Kuczkowski* od toponimu, czy od n. os. wziął miano.

KUCZEK-DUDA ⁽¹⁾

KUCZERA ⁽⁴⁾ (1891+1818). Wspominany już niem. ap. *kutscher* spolszczyliśmy pobieżnie: *kuczer* 'furman, woźnica', co najwyżej wtórnie derywując to do postaci *kucier*, *kucia*, *kuć* (SW), a skoro to nazwa odzawodowa, tym łatwiej przyjęła się jako nazwisko: *Kuczer* – śląskie, wielkopolskie czy lubelskie, choć przeciętne pod względem liczebności; 8-krotnie częstsze (jak przystało na nazwę wykonawcy ważnego zajęcia) jest *Kuczera* – spolonizowane wedle znanego sposobu: dodanie końcówki fleksyjnej -a w roli sufiksu (częste w śląskiej i ludowej antroponimii) i tak mamy *Kuczerę* – zwłaszcza na Śląsku, od XVI w. (*AntrP*); są i *Kutscher* i *Kutschera* – ale bardzo rzadkie.

KUCZKOWSKA, -I ⁽²⁹⁾ (1422+1483). Dawne nazwisko: Nicolaus Cuckowski, 1394; Borislaus Cuczcowski, 1406; Petrus Kuczkowsky, 1440; Pro filia dicta Kwczkowszkyego videlicet Anna 1469 – to zaś najstarsza (!) tutejsza *Kuczkowska*, wzmiankowana w aktach sądu goleszowskiego, choć jej ojciec Piotr *Kuczkowski* z Januszkowic – jeszcze wcześniej (i tamże): Petrum Cuczkowsky de Ianuskowycze ... Petro Kuczkowsky de Ganuskowycze, 1451; Nobillis Johannes Kuczkowsky de Kuczkow, 1496 – to zaś Wielkopolanin, gdzieś wieś *Kuczków*, gm. Koniecpol (Cuccow, Cuczców, 1376) albo w gm. Pleszew (Cuczkowo, 1402), a są jeszcze kujawskie, mazow. etc. wszystko to zaś od os. *Kuczek*, ten z Kucz de Krzestkowicz, 1391; prawda, że z naszych *Kuczkowskich* najwyraźniej zapisała się w historii Henrietta Ewa z Ankwiczów (z Machowej) hrabina *Kuczkowska*, ale to inna (i opowiedziana już) historia; wciąż mamy tutejszych *Kuczkowskich* (jesienią roku 2020: w liczbie 29 osób płci obojga), reszta, jak widać, z innych *Kuczkowskich* i gdzie indziej żyje (na Pomorzu, Kujawach, Mazowszu, Wielkopolsce etc.).

KUCZWARA ⁽⁴⁾ (57+47). Jakieś resztki *Kuczwarów* w krośnieńskim i przemyskim, większość wyemigrowała (?) na Dolny Śląsk, no chyba że to wariant małopolsko-śląskiego i podkarpackiego *Koczwar*; to zaś XVI-wieczne, zapewne od czas. *koczwarować*, notowanego w języku XVI-wiecznych sporów religijnych („y iako Dijabły od nich [od dzieci] wyganiacie, zaklinacie y nad nimi kotzwaruiecie ... A chcesz iesztze daley wiedzieć co ci Oycowie wielebni z wszemi dziatkami kotzfaruią” – pisał (ostro!) Marcin Krowicki w dziele *Apologia większa, to iest: obrona nauki prawdziwey ... naprzeciwko nauce fałszywey*, ... ktorey uczy ... papież rzymski, 1584; Brückner słowo zna, kojarzy je (*koczwar*) z 'poczwarą', co możliwe, skoro *poczwarą* (psł. *počvara) nazywano ,czyn nieczny, wybryk; istotę odrażającą, monstrum' (*WSJP*); kto więc instynktownie w *Kuczwarze* czuł coś złego, miał rację, albowiem psł. *čvariti ma ten sam rdzeń, co *czarować* ,czynić czary, rzucać uroki; wróżyć, zamawiać; mówić niezrozumiale' (Borkowski); biedni, niczemu niewinni *Koczwarowie* /*Kuczwarowie*!

KUCZYŃSKA, -I ⁽¹²⁾ (7908+7598). Mamy dziś dwie wsie mazowieckie *Kuczyn* (Kuczino 1419; Cuczino, 1477 i de Kuczino, 1569), wlkp. i kujawską *Kuczynę* (Kuczino, 1388; Cuczina, 1403 i Cuthczino, 1301, Kuczyna, 1399), znów maz. *Kuczyny* (in Cuczina, 1514), każda zaś w towarzystwie innych podobnych, z członem odróżniającym, jak *Kuczyno-Bohdańce*, *Kuczyn* i nawet wieś *Kuczyńskie* (Kuczynskie, 1783), mają więc rozliczni *Kuczyńscy* skąd się wywodzić – i to od dawna: (Petrus Cuczynszky, 1394; Michael Kuczinsky ... Woyczech Kuczinsky, 1402, Albertus Kuczinski, 1407; Petrassio Cuczinsky et Nicolao Zaleski post matrem de clenodio dicto Wsczele, 1415 – klejnot Onufrego Zagłoby!); wszystko to jednak od osobowego *Kucz*, *Kucza* – ci od rodzimego *Choci(e)mi(e)r(z)* 'pragnący pokoju'

(także z nagłosowym *Koci-*) albo obcego *Mikołaj*; współcześni *Kuczyńscy* też głównie tam, skąd ich ród.

KUDELA (21) (455+402). *Kodeks tyński* wzmiankuje nazwisko *Kudel* (Iacobus Kudel...de villa ... Lencze heres, 1465), a wieś, o której mowa – Leńcze – leży w pow. wadowickim, w którym (dość rozproszeni po kraju) nosiciele nazwiska *Kudela* do dziś najliczniej występują, co sugeruje, że *Kudela* wzięło się z *Kudel* – to od plur. ap. *kudły*, sing. *kudeł*, *kudel*; skoro nazwisko rozproszone, można je też wiązać i z n. wsi *Kudelczyn* (pogranicze mazowiecko-podlaskie: *Kudelczyn* 1569; *Kudelczino*, 1580) – o nazwie dzierżawczej, utworzonej od n. os. *Kudelka/Kudelek*, będącej zdrobnieniem *Kudel/Kudela*; możliwa też inna lekcja: *SW* notuje czas. *kudlić* o znaczeniu nie tylko z *kudłami* powiązanym ('kudłacić'), ale i (regionalizm?) 'szybko bieć', suf. zaś *-ela* tworzył niekiedy formacje odczasownikowe (*Kurzela* od *kurzyć*, *Gorzela* od *gorzeć*, *Grzebiela* od *grzebać* a *Kudela* od *kudlić*, jak *Kutela* od *kutać* 'otulać, odziewać – *kutać* coś; zdaje się, że to rutenizm).

KUDLIK (2) (262+276). Południowośląskie *Kudla* – może pod wpływem czeskim z rodzimego *kudła* (nicci inszego nie stroi ten niecnotliwy *kudła*, 1587), *Kudła*, wraz z hipokorystykiem *Kudlik* (XVI-wieczne); zdrobiałe ale niespieszczone *Kudłek* – wcześniejsze (*Procurator de Włodzisław ... nomen est Petrus alias Kudlek*, 1426).

KUDŁA(14) (2014+2118). *Kudła*, z płn. psł. *kōdъla 'włos, kosmyk włosów, sierść' (*WSJP*) z przymiotn. *kudłaty* 'zarośnięty, owłosiony, mający gęste i długie włosy' („przeto one [białogłowy] nie tak bywają kudłate na cieie (chyba iżby która była gorętszego przyrodzenia nad inne” – wykladał A. Glaber w *Problemata Aristotelis. Gadki z pisma wielkiego filozofa Aristotela, y też inszych mędraczow...*) i coś z tych skojarzeń w języku pozostało, albowiem niewiasty wciąż *biorą się a kudły*, mężowie zaś – *za łby*, a jeśli te owłosione – *za czuby, za czupryny*; jednak u Mączyńskiego *kudłaty* także już w znaczeniu 'rozczochrany' („Od szczecin kudłaty, nasterszony”); jako n. os. (przezvisko na zasadzie pars pro toto?) *Kudła* notowane jeszcze w XIV w. (*Miczek Chudła, Iutifigulus*, 1399), później tak przezwany mógł być łusy jak kolano, ale pamiątka poprzodku obficie owłosionym – pozostała (*Apud Kudła scultetum* 1481), a zdaje się, był to jeden z wyrazistych sposobów identyfikacji człowieka, o czym świadczą stp. derywaty: *Kudłata* (wcale nie feminatyw!), *Kudłaty*, *Kudłacz* albo *Kudala*, czyli *Kudela*; dzisiejsi *Kudłowie* żyją, poczynając od Podkarpacia po Śląsk i Mazowsze, najliczniejsi w pow. brzozowskim.

KUDŁACIK (1) (416+420). Małopolsko-śląski (wadowicko-bielski) hipokorystyk od *Kudłacz* lub od *Kudłaty*; raczej od *Kudłacz* (bo myślenickie) niż od *Kudłaty* (bo dalsze: jasielsko-gorlickie).

KUDŁACZ (96) (421+439). W *SW* *kudłacz* przede wszystkim w tym samym co dziś znaczeniu: człowiek z *kudłami*, tj. mający „włosy potargane, kędziory rozczochrane, kołtuny, kłaki” (są i znac. specjalne, jak „agrest” czy „kozieł, cap”, ale mało prawdopodobne, by te posłużyły opisowi człowieka): *Martinus Kudlacz*, 1398; *Cum Martino dicto Kudlacz*, 1400 (krakowskie zapisy), a osobliwość w tym tkwi, że znamy n. os. (jest i świadectwo o innym *Kudłaczu*: *Pro kmethone Kuthlacz*, 1497), a nie znamy ówczesnego apelatywu *kudłacz*; dzisiejsi *Kudłacze* to Małopolanie (pow. myślenicki) lub Podkarpacianie (pow. dębicki)⁷.

KUDRA (43) (386+378). Łódzko-śląskie nazwisko, to zaś sugeruje, że przynajmniej w tej „łódzkiej” części *Kudrowie* są XIX-wiecznymi przybyszami do ówczesnego „polskiego Manchesteru”, tylko – skąd? Z najbliższego sąsiedztwa (Pabianice, Bełchatów, Piotrków,

⁷ Nie tworzy się nazw mieszkańców województw (prof. M. Bańko, *Poradnia Jęz. PWN*, 2004), w tej roli występują nazwy mieszkańców regionów, np. Kujawianin, Małopolanin, Pomorzanin; czy Podkarpacianin też, nie wiem, czy słusznie, ale tak tu przyjąłem

Wieluń) czy z północnego Śląska (Zawiercie, Chrzanów, Sosnowiec)? Bo mało prawdopodobne, że od nas, z pow. dębickiego. Zresztą podstawa językowa wschodniosłow. (p. *Kudroń*), może zatem niektórzy *Kudrowie* (notowani od XVI w.) to jednak *Kędrowie*?

KUDRAŃSKA, -I (2) (56+49). Tarnowscy oraz przeworsko-jarosławscy *Kudrańscy* sąsiadują z dębickimi *Kudroniami*, a sądzę, że łączy ich więź silniejsza niż terytorialna, nigdzie bowiem nie ma podstawy toponimicznej dla tego nazwiska, choć – nie; na Litwie (dziś), zaś w XIX w. – w pow. sejneńskim leżała d. gmina *Kudrany* i rozległy (4,3 tys. morgów powierzchni) folwark tegoż miana (*SGKP*), więc *Kudrańscy* może stamtąd, choć droga daleka; w *SSNO* jednak nienotowani.

KUDROŃ (111) (175+175). Suf. *-oń* tworzy struktury nacechowane emocjonalnie, najwyraźniejszy w konstrukcjach odprzymiotnikowych (*Cichoń*, *Krasoń*, *Łysoń*, *Świętoń*), tu (*Kudroń*) jednak mamy podstawę odrzeczownikową (chyba, że za podstawę przyjąć n. os. *Kudra*): *kudra*, *kudry* 'kędzior, -y', z psl. **kōderъ* 'kędzior' (psł. **kōdъla* 'włos, sierść' i **kōdělъ* 'przedziwo, wtórnice: *kądział* (przrząd do przedzenia nici z włókna)' – z jednego źródła), w *SGP Kar* *kudra*, *kudry* 'kudły' (podobnie jęz. wschodniosłow. o 'lokach': ukr. ros. *кудри*, brus. *кудзерки*), tak więc ap. **kudroń* nazywałby 'człowieka o długich a obfitych lokach, kędziorach' (przezvisko nadane przez łysogo?); dziwne, ale nie mamy nazwiska **Kudłoń* (choć – procz *Kudła* – są jeszcze *Kudło*, *Kudeł*, *Kudłacz* i podobne) – być może, *Kudroń* w tym względzie starczyło; *Kudroń* jest naszym (dębickim) produktem eksportowym w dziedzinie antroponimii (tu 35% dzisiejszych nosicieli nazwiska), a skoro i w *Kudra* nasz dorobek jest widoczny, najtrafniej będzie podsumować, że *Kudroń* wprost od *Kudra* pochodzi.

KUDROŃ-FLIS (1)

KUDYBA (1) (951+916). Podkarpacko (pow. lubaczowski)– lubelskie (pow. tomaszowski); wg *ISNP* – zniekształcone ukr. *kandybać* 'chromać, kuleć', *kandyba* 'szkapa albo kobieta rośła a chuda; człowiek kulawy, niedołężny' (*SW*); podobnie Brückner, tyle że słowo z brs. wywodzi: „»kandyba ślepy«, już w 17. wieku częste [„klacz podolską zdybie, Piękne się uda żrebie po leda kandybie” – Potocki]; to samo co białoruskie *kandyba*, 'chromy, powolny', *kandybać*, 'leżać'; przenosi się na 'ociężałych, niezgrabiaszów', 'rosłych' – do dziś, także jako ocena przedmiotów (słyszałem tu *kandyby* 'o butach niewygodnych'); możliwe więc, że *Kudyba* z *kandyba/Kandyba* (to: lubelsko-kujawskie), choć na Warmii mamy dwie n.m. *Kudypy/Kudyba*, o których *NMP* wywodzi, że to niem. złożenie **Kuh-Dieb* 'złodziej krów', co byłoby zatem jeszcze jednym możliwym źródłem nazwiska *Kudyba*.

KUFEL (11) (1695+1707). Niem. ap. *küefel* 'kadź, beczułka' już w XVI w. nazywał nie tylko 'pękatę naczynię z uchwytem, zwykle z grubego szkła, przeznaczone do picia piwa' bądź jego zawartość (*WSJP*), ale i przymiot tego, kto po *kufel* sięgał: „Otoż tobie pijaństwo, kuflu nieboraku: Przywiódł cię brzuch bezecny do takiego haku. Przedałeś drogą wolność za szklenicę wina” – pisał Klonowic; tak, na zasadzie pars pro toto, atrybut (*kufel*) mógł stać się nazwą własną (*Kufel*); na marginesie: *Kufel* – jak wszystkie nazwiska kończące się na *-el* (*Wróbel*, *Wedel*) – ma e „ruchome”: *Wróbel*, *Wróbla*; *Wedel*, *Wedla*, więc i tutaj *Kufel*, *Kufla* (zob. *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* PWN); notowane od XVII w. (*AntrP*), przede wszystkim – w zasięgu niemczyzny: na Kujawach, Śląsku i w Wielkopolsce, na Podkarpaciu – brzozowsko-nizańskie.

KUJAWA (1) (7062+6921). *Kujawowie* żyją – jakże by inaczej! – na Kujawach i w sąsiedztwie, przy czym głównie w miastach: w Bydgoszczy, w Poznaniu, Inowrocławiu, Włocławku, Toruniu, Gnieźnie, Kaliszu etc., a także w Szczecinie (to ci najruchliwsi pomiędzy

Kujawami), notowani też od dawna (Cuyawa dimisit Crzczkonem liberum et solutum, 1422), choć powściągliwie, za to również w formach pochodnych: Laurencius Kuyawka in Sadi, 1387; Maczek Cuyawiecz, 1425; u, 1421; Mater Cuyawcze seu Cuyawczina, 1392, niekiedy – w podejrzanym okolicznościach (Iaco Woczech Rzeszotarzewski Cuyawki w ti czaszi ne choval, kedi Grzimcze Chiczinsky scot pobran, 1406), więc wszystko to ludzkie, oczywiste, i zrozumiałe poza jednym: większość regionu słynie z urodzajnej ziemi, tymczasem ap. *kujawa*, częsty w toponimii, nazywa 'miejsce jałowe, piaszczyste, nieurodzajne' (pisałem o tym w *Dykcyonarzy*), trudno więc rozstrzygnąć, czy *Kujawa*, bo z *Kujaw*, czy *Kujawa*, bo na *kujawie* żyje.

KUJAWSKA, -I (35) (3396+3364). Przedstawiciela *Kujawów* mieliśmy (jesienią 2020 r.) po-jedynczego (może to była przedstawicielka, nie wiem), za to *Kujawscy* 35-krotnie tu liczniejsi, co oznacza nadreprezentatywność nosicieli nazwiska z suf. *-ski*; możliwe zatem, że w procesie urzędowej nominacji z początku XIX w. niektórzy *Kujawowie* stali się *Kujawskimi*, ale równie możliwe, że tak nazwano przybysza z *Kujaw* (to samo może się odnosić do nazwiska *Kujawa*), przy czym niekoniecznie musiały to być prawdziwe *Kujawy* nad środkową Wisłą i górną Notecią; mąż o imieniu Staszko, reprezentujący klasztor w Staniątkach (Vir Stasco dictus Cuhavsci, procurator monasterij Stanateciensis, 1387), też może z jakich tutejszych albo nietutejszych *Kujaw* się wywodził.

KUJBIDA (8) (61+51). Psł. *kovati polszczyzna sprowadziła do *kować*, a jakoś tak się złożyło, że najstarsze zapisane przypadki *kowania* tyczą człowieka (zakutego w kajdany): Benak ... yał *czloweka na yego dziedzine pot yego opekanu gwałtem y wodl ji do yego do domu y cował ji, 1405 (w poznańskim takie obyczaje) albo - pieniędzy: Jako ia to wem, esze w Tomkowey domu nye cowani pyenødze, 1417; a inny zesnawał: W yego domu fałszywe pyenyandze są kowany yego wyedzenyem; z *kować* stworzyliśmy (m.in.) *kował* oraz *kuć*; to drugie oparte na temacie cz. teraźn. *kuję, kujesz*; dziś nikt już nie *kowa*, za to *kucie* stało się czynnością przypisywaną dzieciom oraz (niektórym) uczniom i studentom; nie wiem, co tak wytrwale *kuł Kuj-da* (ropczycko-sędziszowskie), ale przypuszczam, że zachodzi tu związek z dębickim *Kujbida* – niewątpliwie przezwiskowym i niewątpliwie złożonym: z tematu cz. teraźn. *kuj-* oraz ap. *bieda* w gw. formie z *e* ścieśnionym, podobnym do zwrotu *klepać biedę*; starsi dębiczanie (powiatowi) może pamiętają, podobnie jak ja, jednego z *Kujbidów*, który raptem (po kolejnych wakacjach) zaczął się podpisywać *Kuźniewski*⁸.

KUJDA (6) (437+464). Prócz pow. ropczycko-sędziszowskiego (oraz doń przyległych) *Kujdowie* żyją jeszcze w mazowieckim pow. garwolińskim (oraz w doń przyległych); o etymologii nazwiska – zob. *Kujbida*.

KUK (10) (523+537). Powiedzieć o *kukułce*, że *kuka*, albo o człowieku, że ten *kuka*, tj. 'za-głąda ukradkiem' (oba *kukania* mają różne podstawy etymologiczne), to m.in. stwierdzić, że to czynności wielokrotne, zatem jednostkową miarą i nazwą mógłby tu być jeden *kuk*, ale tylko *kuksać* dorobiło się *kuksańca* (białoruskie formy), *kuk* zaś istniał jako przezwisko – może od *kukać* (jak *kukułka*), może samo z siebie, jako nazwa 'złego ducha' (SXVI) albo w związku z niezachowanym znaczeniem *kukać* 'lamentować, narze-kać'; Ł. Górnicki w *Dworzaninie* (ks. wtora) przytacza taki oto obrazek: „Rzekł ku panu

⁸ To drugi przypadek urzędowej zmiany nazwiska, z którym się zetknąłem. Nie znam motywacji wnoszących o dokonanie takiej zmiany, ale skoro ustawa o zmianie imienia i nazwiska za podstawową przesłankę uznaje tutaj (imię lub nazwisko) „ośmieszające albo nieliczące z godnością człowieka”, trzeba przyjąć, że taka właśnie była motywacja wnioskujących o zmianę nosicieli obu nazwisk, a kierownik właściwego USC uznał ich argumentację, skoro wniosek o zmianę wymaga uzasadnienia. Słyszałem też o zmianie przez dorosłe dzieci nazwiska z ojcowskiego na panięńskie matki – po rozwodzie rodziców, zapewne w geście solidarności z matką i potępienia ojca; byłaby to ogólna przesłanka ustawowa: „z ważnych powodów”.

Przeclawowi [Lanskoruńskiemu pan Maciejowski]: Bracie kuku (bo tak słyszę zwał pana Lanskoruńskiego) zżginał moiey pannie pierscionek, a ty ponuro chodząc (iakoż snadź tak chadzał Lańskoruński) zawsze patrzysz w ziemię, powiedz mi, jeśliś go nie znalazł” – to byłby może ten *kuk/Kuk* ‘ponury i narzekający’, o którym mowa w nazwisku; dziś – gorlickim (z przyległościami małopolskimi), trochę też mazowieckim (notowane od końca XVI w.).

KUKIEŁCZAK ⁽¹⁾ (35+37). Poddane rekonstrukcyjnej obróbce słowotwórczej *Kukietka* wskazuje na – zgrubiałe – *Kukietła* (jest takie, 800 nosicieli, głównie w łódzkim, małopolskim i mazowieckim) albo formy patronimiczne: *Kukietczyk*, *Kukietczak*; mogło, ale nie dało: nie ma w bazie PESEL *Kukietczyk*, a *Kukietczak* nad wyraz rzadkie jak na liczebność podstawowego *Kukietka*; możliwe, że *Kuklińscy* w tej roli występują, skoro tych na 4 tys. dziś liczą.

KUKIEŁKA ⁽²⁾ (1451+1419). Lubelskie nazwisko (pow. biłgorajski, zamojski, tomaszowski – tam co 3. Z krajowego zasobu *Kukietków*), ale nie sądzę, by wzięło się to z tamtejszego – większego niż u innych -upodobania do bułek albo do teatrzyków lakowych; po prostu to zdrobniałe *Kukla/Kukła*, z homonimicznym wyrównaniem do apelatywu *kukietka*; stare, stąd nie bez kłopotów zapisywane: Mercatorem ... Johannem Kucyelka, 1414; Contra Petrum dictum Cukelka de Bandcowicze, 1414; Cum Clemente Kukelka de Wirzbno, 1419; Johannes Kukyelka de Moxice, 1437 etc., a nie są to zapisy lubelskie, lecz mazowieckie i małopolskie (podkrakowskie).

KUKLA ⁽⁸⁴⁾ (3078+3028). Ap. *kukla* ‘podłużna bułka’ (cuneus, clyn, de pane, kucla) jeśli miałby posłużyć za cognomen, to piekarzowi specjalizującemu się w takim „białym” pieczywie („Abo gdy wobiad przybieży A kukla na stole leży To ią wnet z stołu ogoli” – to Rej), ale także – ‘guz’, zwłaszcza związany z kiłą („Która z białych głów tak ossobna była, Co cię tey kukle w boku nabawiła” – pytał szydlerczy M. Pudłowski, 1586) i może z tej dwuznacznej *kukli* – *kuklarz*, *kuglarz* ‘komediant, linoskoczek, sztukmistrz’, ‘kpiarz’, ‘oszust i włóczęga’, *kukła* zaś (i *kukietka* oraz *kuktać*) – to inna sprawa; Ex parte Petri Kukla 1366; Jakobus Kukla, homo domini Alberti Gorziczsky, 1394; Advocatus de Jassel accusavit contumaciam advocatisse Czukle, quia non paruit, 1408 (wójt jasielski); Micolai Kuckla, piscator, 1429 i feminatywy: Domina Margaretha Mathie Kuklina, 1393; Mulier, quedam dicta Cuklanka, 1475 – to najstarsze zapisy *Kuklów* – raczej „piekarniczych, bułczanych”, bo *kiła* dotarła do nas wiek później; dziś – nazwisko małopolskie, także śląskie i podkarpackie, a nasi *Kuklowie* nie wiedzieć: z tarnowskich czy mieleckich?

KUKOLIK ⁽¹⁾ (0+0). Unikatowe, nieobecne w bazie PESEL (podobnie jak możliwe warianty typu *Kukalik*, *Kukatek*, *Kukatek* i podobe – sprawdzałem!), ale wciąż sądzę, że *Kukolik* pozostaje w związku etymologicznym z *Kukuła*, a zwłaszcza jego śląsko (opolskie)-pomorskim wariantem *Kukula*.

KUKOSZ ⁽¹⁾ (5+3). Przed dwudziestu laty – liczniejsze o 1/5, ale i tak przecież rzadkie, krośnieńskie; może nabytek słowacki albo węgierski? Nieco częstsze *Kukisz*, *Kukis* i *Kukiz* – te zapewne litewskie, bo Walkowiak je notuje i tłumaczy: *Kùkis*, *Kukỹs*, te wywodząc od ap. *kùkis* ‘kij, laska; hak’, w związku *zkùkti* ‘zginać się, skłaniać się; potykać się, pochylać się’ (czy to charakterystyka dzisiejszego piosenkarzo-polityka? Wrocławscy w przewadze *Kukizowie* to niewątpliwi przesiedleńcy.)

KUKUŁA ⁽⁴⁾ (1683+1716). Wygląda na zgrubienie (augmentum) *Kukutki*, ale w łac. średnio-wiecznej mamy *cucul(l)us*, *cucul(l)a* ‘kukuła; kaptur (mnisi)’ („ordo beati Benedicti cum floccis nigris habentibus longas manicas et capucia in facie ampla vel cum cucul(l)is id est habitu sine manicis”, a także ‘trąbka, tutka (z papieru)’ („cuculus cartaceum

involucrum, «trąbka» de papiro”, 1532), każde zaś ze sporym potencjałem przezwiskowym, bo tego tu się spodziewać należy w pierwszym rzędzie, jeśli zważyć na *kukułczane* konotacje: „Sicut cuculus nil plus discit nisi kukuc, sic...” [jako kukulka nie uczy się niczego prócz kukania, tak...] – głosił sentencjonalny zapis w aktach sądów lwowskich z lat 1457-1500; którym ze znaczeń łac. *cucullus*, *cuculla* posłużono się, tak (*Kukuła*) nominując człowieka – jednak nie wiemy (trzeba by Ślązaków albo południowo-zachodnich (wadowickich) Małopolan popytać, bo to tamtejsze nazwisko.

KUKUŁKA ⁽⁶⁶⁾ (1091+1123). Mało kto dziś wie, że dźwiękonaśladowcza *kukułka* („Kukołka gdy potym vrosie Na ostatek ptaszka onego czo ią karmił oskubie” – pisał Falimirz, myśląc może i o ludziach) miała stp. konkurentkę (leksykalną) – *gzegzółkę* – nazywającą tego samego ptaka (Gzegzółka cuculus) – podobno też onomatopeiczną (chyba w litewskiej fonetyce, skąd słowo wywodzą; u Mickiewicza jest jeszcze *zazula*), ale, zważywszy na „normę” europejską (łac. *cuculus*, fr. *coucou*, niem. *Kuckuck*), za trafniejszą *kukułkę* trzeba uznać, z jej ślicznym, wyjątkowym nawoływaniem, a okropną moralnością, o której Strykowski tak pisał: „Bowiem dziś Kukułek dosyć się nayduie, ktore iayca swoje w cudzych gniazdach pokładaia ... przetom ia takowe z tego swojego gniazda daleko wypłoszył” (1582), nikt zaś nie wątpi, że nie o ptaku, a o ludziach tu mowa; może też z tej potocznej metafory *kukułczego jaja* wzięła się nocna *kukułka* (1596), tj. ‘kobieta lekkich obyczajów’ (SW już bez tego, w zamian podaje „osoba sprzeczna, krnąbrna”), tak że pozostaje stwierdzić, iż ten, kto innego *Kukułkę* przezwał (Johanes Kukulka, kmetho de Panewo, 1427) nic pochlebnego w przezwisku nie zawarł, nawet jeśli miał na myśli jedynie czas. *kukać* ‘zaglądać ciekawie a ukradkiem’; ciekawe (!) jest też współczesne rozmieszczenie nazwiska: od Krakowa, z tarnowską kulminacją, aż po Przeworsk (z pow. mieleckim).

KULA ⁽¹⁵⁸⁾ (5600+5667). *Kulę* (w znaczeniu bryły geometrycznej) wzięliśmy z d. niem. *küle*, twórczo to z czasem rozwijając: człek w trudzie niemałym *kulał* beczki z węgrzynem, a ten grubszy i brzuchaty – *kulał się* (bo przecie nie stapał ani nawet nie szedł), inny zaś (albo i ten sam), *trafiwszy jak kulą w płot*, w konfuzji *kulił ogon pod siebie* i – *skulony* (może nawet *kulawy*, a wtedy – o *kulach*) – chyłkiem uchodził, co najwyżej mamrocząc usprawiedliwienie, że choć człowiek strzela, to jednak *Pan Bóg kule nosi*; wiele też innych *kul* i *kulistości* w życiu każdego się trafiało i wciąż trafia, a z najnowszych odkryć (bo w internetowej wymianie zdań) szczególne wrażenie czyni fraza (*walnąć*) *jak tysy grzywką o kant kuli*; ten krótki wykład geometryczno-językoznawczy może sugerować, że *Kula* wzięło się od *kula*, *kulić*, *kulać*, *kuleć* – **otóż tak, ale nie zupełnie, bo, raz, że** *Kula* bardzo dawne i najpewniej niemieckie (Testis Arnoldus Kula, 1263-1273), dwa - z czasów, kiedy imię starczyło, by nazwać człowieka (Testis Cula de Vrbno, 1379), a trzy, że odnotowane w charakterystycznym zestawieniu: imię + imię słowotwórczo przekształcone z dodatkiem *dictum* ‘zwany’ (Nicolaum dictum Kula, 1383); poza tym najdawniejsi odnotowani *Kulowie* to mieszczanie (rzemieślnicy: Kula, faber, 1400), księża (Honorabilis viri, domini Nicolai dicti Cula, canonici Cracouiensis, 1403) albo służebni (Portulano domini regis Kula, 1408) – ci zaś mieli silny związek z językiem i kulturą niemiecką; pierwszy „urodzony” też powtarza związek *Mikołaj Kula* (Nobilis ... Nicolaus Kula de Schassorowicze, 1439), tak że mam pewność, że ci kryją w sobie nie pospolitą (choć wśród brył najdoskonalszą) *kulę*, a *Mikołaja*, gr. *Nicolaos*, a jest w imieniu i bogini zwycięstwa Nike, i laos ‘lud, wojownicy’; dopiero później, zwłaszcza w derywatach (*Kulas*, *Kulak* i podobnych) *Mikołaj*, zdaje się, zaginął; dziś to śląsko-małopolsko-podkarpacie (leżajskie i dębickie) nazwisko, a to też argument na rzecz niemieckiego i odmiennego pochodzenia *Kulów* (**łącznie z wariantem Kulla**).

KULA-WÓJCIK ⁽¹⁾

KULAS (114) (2342+2482). Wielokrotnie tu pisałem, że w „archeologii” nazwisk trzeba szukać najpierw imion – tak i tutaj: *Honesti Nicolai Culasz* ... in Lippia Gora (1460; zapis wielkopolski) sugeruje, że – jak *Kula* – i ten pochodzi od *Mikołaj*, niemniej skoro już w XVI w. mamy ap. *kulas* ‘wręga, „żebro” w formie wygiętej belki tworzącej ożebrowanie łodzi w kształcie zgiętego „kolana” („Ale kto zmyślił przeciwne dubasy, Szukę y do niey tak dziwne kulasy” – Klonowic) i *kulasik* ‘znak graficzny, jak w „ó’ albo „ć”) (Boć wam za prawdę powiedam asz by przeminęło niebo i ziemia iedna literka abo iedna kreska abo ieden zwierzchni kulasik v litery od ó z zakonu nieprzeminie asz by się wszystko stało” – znany motyw ze św. Mateusza) – o wspólnej składowej znaczenia (‘coś zgiętego niczym powierzchnia *kuli* albo – *kolano*’), stąd ap. *kulas*, *kulasa*, *kulasy* poczęły obrastać w znaczenia: najpierw- ‘człowiek kulawy, kulawiec’, wnet ‘kij, służący kulawemu za podporę’, ‘duża i niezgrabna noga; kulawa noga’, a wreszcie ‘nogi’ (zwłaszcza – utrudzone pracą, por. w „Chłopach” Reymonta) i jeszcze inne, także techniczne, znaczenia; trzeba więc skonkludować tak: najstarsze *Kulas(z)* – odimienne, późniejsze – na pewno przezwiskowe; dziś częste, szczególnie w pomorskim z zasięgiem kujawskim i wielkopolskim w jednym kierunku, a mazowieckim i podlaskim w drugim, ale i u nas nierzadkie (239. na powiatowej liście frekwencji nazwisk, choć w zasadzie – żyrakowsko-czarniańskie; gm. Żyraków 11. w Polsce w tej konkurencji).

KULASA (1) (157+170). Dużo rzadsze od *Kulas*, głównie rzeszowskie (w ponad połowie nosicieli), być może – od *Kulas* z końcówką fleksyjną -a w roli sufiksu (wyrównanie *Kulas* do częstego typu konstrukcji nazwisk tworzonych od apelatywów męskich), zwłaszcza że sąsiaduje z naszym i przeworsko-jarosławskim *Kulas*, ale możliwe też pochodzenie od ap. *kulasa* „duża, brzydka, niezgrabna a. kulawa noga” (SW), bo i *noga* to rzecz. żeńskorodzajowy.

KULASIK (1) (132+140). Jeszcze rzadszy hipokorystyk od *Kulas*, ‘mały Kulas’, choć nie wiadomo, czy „mały” wzrostem, czy – wiekiem, a może charakterem; wielkopolsko-mazowiecki lub małopolski, notowany od XVII w. (AntrP).

KULCZAK (9) (421+401). Takie nazwiska – z suf. -(cz)ak – tworzą od już zdrobniałych, a więc może już patronimicznych form imion: *Sobczak* < *Sobek*; *Jurczak* < *Jurek*, *Tomczak* < *Tomek*, *Walczak* < *Walek*; *Antczak*, *Szymczak*, *Bartczak*, *Jędrzejczak* ... sporo tego; *Kulczak* też o takiej samej konstrukcji, tyle że nie imię, a n. os. *Kul-ka* tu się kryje (oczywiście *Kul-ka* może pochodzić od *Mikołaj*, ale to dość daleki przodek); *ISNP* wiąże je i wywodzi od *Kul-ec*, ale sądzę, że choćby ze względu na 10-krotnie większą frekwencję *Kulka*, nie *Kulec*, stanowi tu „ojcowską” formację; oczywiście, suf. -(cz)ak był (jest?) niezwykle produktywny: tworzył liczne formacje odzawodowe (*Rzeźniczak*, *Skrzypczak*), a posilkowano się nim nawet w dekonstrukcji nazwisk odmiejskowych, z których jedne się utrwały (*Kaliski* > *Kaliszczak*) inne zaś nie (*Połomski* > *Połomszczak*); tę plebejską praktykę widać w zapisach feminatywów wXVIII-to i XIX-wiecznych księgach parafialnych, w których pannę/z panięnska zapisywano z użyciem suf. -szczonka (np. *Lignarszczonka* < z domu *Lignarska* w *Liber natorum* par. św. Bartłomieja w Łękach G.: 16 stycz. 1785 r. został ochrzczony Sebastian Bańdur, s. Wojciecha i Justyny, z pan. Lignarszczonki); dziś *Kulczak* - wielkopolskie, *Kulczyk* – kujawskie.

KULCZYCKA, -I (9) (1908+1750). Dziś to dolnośląskie nazwisko, więc – niewątpliwi przybysze: z podkarpackiego (pow. lubaczowski) i lubelskiego, skąd najbliżej do *Kulczyc* (wieś *Kulczyce*, dziś *Кульчиці*, w przygranicznym obwodzie samborskim: „Z Kulczyc pochodzą liczne szlacheckie rodziny Kulczyckich. Stąd pochodził też ten Kulczycki, który w r. 1683, podczas oblężenia Wiednia przez Turków, przedarł się z miasta przez obóz turecki do obozu ks[ięcia] Lotaryńskiego, a potem wrócił do miasta i przyniósł wiadomość

o bliskiej odsiecz. On to założył później w Wiedniu pierwszą kawiarnię” - *SGKP* t. IV, s. 860; zasługa kawiarska wystarczy tu za tytuł wiekopomnej sławy i chwały); prawda jednak, że owe *Kulczyce* to w większym stopniu wieś ukraińska, w źródłach notowana od XVII w (inwentarze), podobnie jak nazwisko, które równie dobrze nie od nazwy miejscowej, a od osobowej *Kulczyk* można wywodzić.

KULCZYK ⁽⁶⁾ (1063+1031). Czas. *kuleć* ‘utykać na jedną albo obie nogi’ notuje dopiero *SL* (początek XIX w.), ale nie z przyczyny znakomitości dawnej ortopedii i fizjoterapii; czci-godni nasi przodkowi *chromali* (z psł. *chromъ* ‘chromy, kaleki, kulawy’; pierw. chem. *chrom* nazwę wziął z gr. *χρῶμα* ‘barwa’, co widać i w symbolu Cr), *chromali* więc a nie - *kuleli*, *kulali* (< kulić < chylić, zob. *WSJP*) równie często jak my, a jeśli nawet rzadziej, to z tej przyczyny, że nie zdążyli *ochromieć* w krótkości żywota swego; możliwe, że *Kulczyk* wzięło się od *Kulec*, ten zaś od *kulawości* dostał przezwisko (*kulać* > *kulec*; *kulawy* > *kulawiec*) (*ISNP*), sądzę jednak (z przyczyn jak wyżej), że i on, podobnie jak *Kulczak*, od *Kulki* pochodzi; XVI-wieczne, kujawsko-mazowieckie nazwisko, także małopolskie.

KULESA ⁽²⁾ (308+289). Śląsko (opolskie)-małopolskie, XVI-wieczne (*AntrP*); *ISNP* twierdzi, że to forma słowacka bądź ukraińska, możliwe jednak, że to jedynie wariant *Kuleszy* (Martinus dictus Culesa de Zelechowo, 1412) – ponad dwudziestokrotnie częstszego, łączonego z ap. *kulesza* ‘mamałyga; kasza’.

KULICZKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (196+162). Dziś – śląskie, lubuskie, czyli migranci, może z „majątku” *Kuliczków*, wsi na Ukrainie, tuż za granicą – w pobliżu Bełzca (Куличків), wzmianko-wanej w *SGKP* (tam opis: t. IV, s. 862); wynika stąd, że *Kuliczko* dał jej nazwę, to zaś wschodniosłow. zdrobnienie n. os. *Kulik* - u nas dawnej, zapisywanej i w tej postaci (Apud Johannem Culik de Cracovia ... eiusdem Johannis Kulik, 1410), i jako *Kulig* (Ad instanciam Johannis Culig de Cracovia, 1413), ale chyba bardziej znane od rosyjskiego *Kulikowego pola*, gdzie 8 września 1380 r. doszło do sławnej i brzemiennej w skutki bitwy; *Kuliczkowscy* w znanych źródłach nienotowani.

KULIG ⁽¹²⁸⁾ (4270+4302). Wszyscy (np. *ISNP* czy *NMP*) *Kulig* wiążą z *kulikiem*, z psł. **kulikъ*, (‘niewielki brodzący ptak o długim łukowato zagiętym dziobie’ (*NMP* za *SES*), co mogło posłużyć za podstawę zauważonego podobieństwa i wywiedzinego stąd przezwiska: bagienne siedlisko albo długie nogi i „łukowato zagięty” nos); możliwe „odptasie” po-chodzenie nazwy os. potwierdza nazwa maz. wsi *Kuligi* (Kuligi, 1565) leżącej wśród bagien, ale inna n. m. – też Kuligi, tyle że w pow. nowomiejskim (Kuligi, 1395; Kulinge, 1401; Kullingen, 1405) – każe uwzględnić niem. n. os. *Kulling* będąca patronimikiem od *Kull(e)*; mamy dawne i liczne zapisy: Iohannes Kulig, 1395; Cum Petro Culig, 1425; IaneK Kvlyg de Wzdow, kmeto, 1450, także jako *Kulik* (Paschek Culik de Wzdow, 1450), a zapis: Laboriosus Nicolaus, kmetho de Slawczyn, dictus Kulyk (1469) dowodzi, że *Kulig/Kulik* to też *Mikołaj*, co tłumaczy sporą liczebność nazwiska (małopolsko-podkar-packiego) *Kulig* (*Kulik* jeszcze liczniejsze, śląskie i lubelsko-mazowieckie, a sądzę, że to nazwisko o odmiennej etymologii).

KULIGOWSKA, -I ⁽¹⁾ (2111+2119). Wspomniana wyżej wieś kuliki albo wielkopolskie wsie *Kuligowo*: międzyrzecka Culigowo, Culigow, 1475 lub skalmierzycka Culigovo, 1213; in Culigowo, 1414 tworzą podstawy toponimiczne dla *Kuligowskich*, choć ci dzisiaj – głównie miejscy: bydgoscy, szczecińscy, włocławscy, toruńscy, ełccy, bełchatowscy etc. – jednak wciąż w bliskości *Kuligów* i *Kuligowów*; wsie stare, ale *Kuligowscy* notowani dopiero w XVII w. (*AntrP*), zresztą wszystko to i tak od *Kulig* się wzięło.

KULIJ ⁽⁵⁾ (26+24). Rzadkie, podobnie jak patronimiczne *Kulijewicz*; sądzę, że oba pocho-dzą od dawnego zapisu *Kulig*, bo to stp. praktyka zapisu -j- jako -g- lub na odwrót, ale

to domysł bez oparcia w zapisach źródłowych; alternatywnie - od *Kulej*, czyli z chromaniem, *kulawością* w podstawie; *Kulij* - krakowsko-górnośląskie, te w rejonie miast: Kraków czy śl. Mikołów; - też mniej więcej w tym samym regionie (u nas, w bocheńskim, bielsko-bialskim i w Kotlinie Kłodzkiej).

KULIJEWICZ ⁽⁴⁾ (17+15). Jeszcze rzadszy patronimik od *Kulij*, rozsiany na Południu: od naszego powiatu po Kotlinę Kłodzką (ale to ledwie kilkusobowe „wyspy”).

KULIK ⁽³⁾ (6313+6139). Częste nazwisko (309. pozycja na krajowej liście), śląskie, lubelskie i mazowieckie, najrzadsze zaś w wojew. małopolskim, wielkopolskim i podkarpackim; w tych (może poza wielkopolskim) mamy wariant *Kulig*, oba zaś *ISNP* wywodzi od ptasiego ap. *kulik/kulig* – z wahaniem w pisowni widocznej już w XV-wiecznych zapisach (Mały kuligowye, 1437; Kulyk luscina 1472); może więc istotnie przezwisko wzięte od ptaka z charakterystycznym długim dziobem (dziś nastąpił spadek populacji, ale wciąż *kuliki* gniazdują w północnej cz. Mazowsza, na Podlasiu i Polesiu Lubelskim – gdzie i *Kulikowie* także mają swoje „gniazda”); trzeba jednak dopuścić wywód od d. zabawy karnawałowej (*kulig/kulik*), od czego urobiono i nazwę ‘gościa karnawałowego; uczestnika nocnego kuligu’ (*SW*); a możliwe też jeszcze inne lekcje (zob. *Kulig*).

KULIKOVSKAJA ⁽¹⁾. Niewątpliwie – ukraiński wariant tutejszych *Kulikowskich*, szczególnie licznych w podlaskim.

KULINOWSKA, -I ⁽⁵⁾ (100+100). Nieporównanie rzadsi od *Kulińskich Kulinowscy* za podstawę mogą mieć ten sam kujawski *Kulin* (Cvlinio, 1250) albo mazurskie *Kulinowo* – niegdyś wieś, dziś osada i cz. Mikołajek (zniemczone w grafii: Kullinoven, 1612), a nieliczna reprezentacja nazwiska żyje dziś na północnym pograniczu mazowiecko-podlaskim (w licznych sąsiedztwie tamtejszych *Kalinowskich* i dwu wsi *Kalinowo*), choć większość – na południu: w pow. buskim i tarnowskim; *Kulinowscy* ze źródeł nieznanymi (Sienkiewiczowskie uosobienie zła i zaprzaństwa nosiło nazwisko *Kuklinowski*, imię Andrzej, w czym może była i sugestia, jak wiele *Kmicica* z tamtym łączyło).

KULIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (3327+3315). *Kulin*, wcześniej *Kulino*, na Kujawach, niegdyś wieś (Cvlinio, 1250; Culino, 1321; Kulino, 1357) – nazwa dzierżawcza od os. *Kula* (*NMP*) – to podstawa toponimiczna nazwiska, choć to może mieć także osobową – *Kulin*: Testis Kulin, 1415, (które strukturalnie i tak jest formą dzierżawczą niczym feminatyw *Kulina*, żona *Kuli*: Bartosius de Domahosticze sorori sue Anne Kuliney ... Anna, consors Kulya, 1439), gdyż jedna nazwa miejscowa to trochę mało jak na nazwisko wcale, wcale dziś liczne: od Mazowsza po Wielkopolskę i Śląsk, a właściwie to wszędzie poza podlaskim; notowane od XVI w. (*AntrP*).

KULIŚ ⁽⁶⁾ (1101+1128). Nazwisko w charakterystycznym rozkładzie: od Mazur i Podlasia po Śląsk, z pominięciem „skrzydeł”: wielkopolskiego i Lubelszczyzny oraz Podkarpacia, co przeczy tezie, że to od ap. *kulesz*, *kulisz*, *kulesza*, *kulisza* „kasza jaglana na rzadko zgotowana” (*SW*: że z ukr. *kulisz*), wariant diety o chlebie i wodzie (*SXVI*: „którch żywnosc kulesz a sama woda” 1543; poza tym nie mogła to być „kasza kukurydziana” – tak *SXVI* i *ISNP* – skoro kukurydza do Polski trafiła dopiero w XVIII w.); raczej więc – hipokorystyk z licznej grupy obejmującej bardzo liczne nazwiska z przyrostkiem z podstawowym -ś (-aś, -eś, -iś, -oś, -uś, -yś); wspólną ich cechą pozostaje pochodzenie od nazw osobowych – imion, ale i przydomków czy przezwisk, do tej ostatniej zaś kategorii należy i *Kuliś/Kulisz* (ś jest funkcjonalnie miękkie) – od *Mikołaj* (*Mikulasz*) albo, przezwiskowe, od czas. *kulić* ‘kurczyć’ (*SGPKar*) czy wreszcie – *Kula/kula* (obok licznych z *Kula* mamy b. stary zapis w wariantcie *Kulo*: Testis ... Johannes Culo, 1290).

KULKA ⁽²⁾ (1862+1856). Skoro znaleźliśmy *Kulę* (niechby i od niem. *Kulle*), nie dziwi, że i *Kulkę* też żeśmy stworzyli (z wyraźnie przezwiskowym, choć może i dobrotliwym zamysłem): Stanyek Kulka de suburbyo nostro, 1459; Ex parte prouidi Iohannis Culka, civis de Lekna, 1460; Bernath Kulka ... po oyczu yego Yanie Kuli, 1577 (*AntrP*) – tu zaś jak na dłoni widać patronimiczną funkcję zdrobnienia; zdarzało się też przezwisko szlacheckie: Volycz, villa ... cuius haeres ... Iohannes Kulka, 1470-80; inna rzecz, czy na *Kulka* nie został przetworzony (językowo) *Jakub* (krawiec): Iacobus de Skarbymyria sartor, Kulka, 1495) albo czy *Kulką* nie nazwano człowieka z przyczyny jego *kulawości* (u Calepinusa Kulka w tym znaczeniu i w takim zapisie); współcześni *Kulkowie* żyją głównie w małopolskim i śląskim, także wielkopolskim, mazowieckim i łódzkim (w podkarpackim – w pow. łańcuckim i gorlickim, cokolwiek by o tym sądzić), unikają zaś świętokrzyskiego (?) i podlaskiego.

KULKOWSKA, -I ⁽²⁾ (194+203). N. m. *Kulki* są trzy, ale późne – XIX-wieczne, albo więc *Kulkowscy* wywodzą się od XVI-wiecznej n. m. *Kulka* (dziś leśnej osady pod Szczytnem), albo – od os. *Kulka* (tak: *ISNP*); może jednak – w związku z tą osadą – skoro *Kulkowscy* (też notowani w XVI w., zob. *AntrP*) do dziś żyją w tamtych stronach (powiaty brodnicki, ostródzki, iławski, grudziądzki...) – to odmiejskowe nazwisko?

KULON ⁽²⁾ (418+422). Podkarpackie (brzozowsko-rzeszowsko-przemyskie) albo krakowskie, pozostali to migranci; może – jak *Skowron* < *skowron-ek* – powtarza nazwę ptaka, w SW obrazowo scharakteryzowanego: „podkasały, krótkopalczy” (w nazwie gatunkowej jest więcej sugestii przezwiskowych), może – trzeba je zaliczyć do nieco osobliwych konstrukcji odimiennych (*Bart-on*, *Wojt-on*; częstsze i bardziej zrozumiałe *Bart-oń*, *Wojt-oń*) albo odczasownikowych – tak sugeruje Kreja: *Kul-on* od *kulić* lub *kuleć*, a SW wskazuje jeszcze inną możliwość: dawno zapomniane pogardliwe określenie miszczanina: łyk, *kulon*, *kuldon*, łącząc je z czeskim *kulda* ‘żebrak, złodziej i węg. *koldus* ‘żebrak’; wszystko to być może, a o rozstrzygnięcie trudno.

KULUS ⁽¹⁾ (329+338). O przyrostku *-us* Kreja pisze, że jest on poligenetyczny; mamy mianowicie pary nazwisk odimiennych typu *Janusz/Janus* czy *Bogusz/Bogus*, w których pokazana oboczność jest wynikiem mazurzenia (sz > s) lub na odwrót – przekształceń hiperpoprawnościowych, mamy też, chyba częstsze, formy „latynizujące” z pobudek ambicjonalnych, godnościowych (tak *René Descartes* stał się *Renatus(em) Cartesius(em)*, po naszymu – *Kartezjuszem*, a nasz leksykograf Krzysztof Celestyn Mrąga – *Mrongowiuszem*) albo – dla zabawy, żartu, może nawet szyderstwa (*Jakubus*, *Kubus*, a zwłaszcza odapelatywne: *Jajus*, *Kolanus*, *Kłakus*, *Flakus* i wiele podobnych); *Kul-us*, jak sądzę, należy do tej drugiej grupy – nazwisk odimiennych lub odapelatywnych, ale derywowanych dla żartu; może to być *Nicolaus* skrócony do *Kulus*, może – *Kul-a* > *Kul-us*; dziś to nazwisko wielkopolskie z lubuskim zasięgiem.

KUŁAK ⁽⁶⁾ (1462+1458). *Kułaka* A. S. Krasiński, biskup kamienicki i przywódca konfederacji barskiej, tak opisał: „Kułak jest ręka z palcami nakształt kuli w dłoń wciśniętymi, tak, że kostka wielkiego palca do uderzenia może służyć”, a dwa wieki wcześniej M. Strykowski o *kułaku* podobnie: „porwał się potym Piecinig, a gniewem wielkim y wstydem zaiuszony vderzył gwałtownie kułakiem na Perestawianina”; służył więc *kułak* do okładania innych, przy tym konkurując z godnymi pojedynkami, nad czym Rzewuski (ten od *Pamiętek Soplicy*) ubolewał: „Skoro pojedynki ustaną, ich miejsce zastąpią policzkowania, kułakowania i kije” (co też się stało), ale – u nas; na Rusi, skąd słowo przyszło, *kułak* (**kułakъ* ‘pięść’) nazywał ponadto „kupca albo zamożnego chłopca rosyjskiego, wyzyskujących ludzi nieświadomych” lichwą (SW), cośmy przerabiali w nie tak dawnej historii, wzywani do *walki z kułactwem*; ostatecznie więc *kułak* to ‘pięść’,

a jeżeli w jakim związku z Rusią – również 'bogaty chłop'; jak się wydaje, szczególnie liczni w cz. wschodniej kraju (podlaskie, lubelskie i podkarpackie) *Kułakowie* nazwisko mogą wiązać z „ruskim” znaczeniem słowa, tu jednak możliwa też niespodzianka: nie od bogactwa *Kułakiem* tam kogoś przezwano, a na odwrót: od szczodrobliwego św. *Mikołaja*, rus. *Мыколы*.

KUŁAKOWSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (2060+1984). Możliwa *Mikołajowa* etymologia *Kułaków*, a w ślad za tymi i *Kułakowskich*, częściej zwanych *Kołakowskimi*, znajduje potwierdzenie w licznych mazowiecko-podlaskich n. m. *Kołaki* (4 takie nazwy), do tego *Kołaki* w nazwach zestawionych (np. *Czachy-Kołaki*, *Kołaki-Kwasy*), i w formach derywowanych (*Kołaczk*, *Kołaczków*, *Kołaczkowo*), do tego wzmiankowane już wsie *Kułaki* (mazowiecka: z Kolakow, 1580; Kolaki, 1676; Kułaki, 1790 i kujawska, zaginiona: Kvlaki desertum seu villa, 1489; Kułaki, 1766-81) – wszystko to od os. *Kolak*, *Kułak* (Ergo ... noblisi Mythrosz ... coram testibus ... Malyna, fratre meo, et Kulak, filiastro meo, 1486; zapis wilnieński); tak więc i *Kułakowski* (Nobilis Kulakowsky ... Kvlakowsky dixit, 1486) miał się skąd wziąć – i od kogo: od *Mikołaja*; do dziś zresztą tam siedzą: na Kujawach, na Mazowszu i Podlasiu.

KUMA ⁽¹²⁾ (85+99). No, mamy tutaj niezłe zamieszanie etymologiczne z *kumać* i z kimś *kumatym* (albo i mało *kumatymczy* zgoła *niekumatym*), z *kumem* i *kumą*, z *kumotrem* i *kumoszką*, ze *skumaniem* się z kim (choćby diabłem) czy z żabim *kumkaniem*; jednym słowem, cicer cum caule, groch z kapustą – by odwołać się do Tuwima; najstarsze tu, jak sądzę, było średn. łac. *compater*, *conpater* – nazywające zakonnego „współojca” (jak 'współbrat'), ale i ojczyma („compatri alias oyczyma sui” – w aktach „naszego” sądu goleszowskiego), a przede wszystkim – 'chrzestnego' („nos Boleslaus dux Masoviae indulsimus venerabili patri et compatri nostro domino Iacobo secundo ... archiepiscopo Gnesnensi, 1298), z czego i „compatres et commatres, ut filios suos spirituales ... doceant” – czyli 'chrzestna, matrina' („da domine Dvbrzynszka commatri mee alium equum”, 1499; za SłŚr.), a także inne jeszcze określenia relacji powinowactwa i przyjaźni; z tego ostało się (jeszcze?) chrzestne powinowactwo (w instrukcji prowadzenia XVIII-wiecznych *Liber natorum*: „Imię, Przewisko i Kondycja Ojców Chrzestnych czyli *Kumów*); jak na powszechność instytucji matki chrzestnej przewiskowe *Kuma* nad wyraz rzadkie (pewnie decydował tu należy szacunek), raczej więc *kumoszka* 'plotkara' patronuje tej nominacji albo czas. *kumać* 'bratać się' – że *Kumą* kogoś przezwano, nie różnicując według płci (ale w zapisie z XV w. to feminatyw: Nobilis Kulyna alias Kuma ... laczkowa nuncupata, de Skolye heres, 1498).

KUMIEGA ⁽⁹⁶⁾ (98+105). Nazwisko może najbardziej tutejsze – jodłowsko-brzostekkie: niemal 60% nosicieli właśnie tam żyje, co może być pamiątką po dawnym spławianiu towarów (drewna i zboża) Wisłoką – właśnie od środkowej części rzeki poczynając; pierwotnie ten ap. miał formę *komiega*, *komięga*; *komiega* ma być, według Brücknera, starszą formą *komięgi* („niepierwotna nosówka” - pisze), z podstawą jak najbardziej psł. **kom* 'kloc', stąd znaczenie: 'łódka z kłoca wyrobiona'; u Klonowica i innych już *komięga* – raczej 'tratwa do spławiania zboża' (Bo kiedy już Flis zasmakuje komu, już się na Wiosnę nie zostoi w domu, już ciecze ze krą do Gdańska w komiędze, *Flis*), *komiega* zaś to 'wielka beczka, kadź' (Stheyze Solnycze komyegy..., 1511-40); ciekawe, że równocześnie ap. służy już za n. os., a opowieść warta przytoczenia (*Liber maleficorum* 1543-1554; *Korpus polszczyzny XVI w.*): „Isch Roką 1546 wigilią swyenthego Wocziecha, przed wieczorem schedl od Lucascha Brzezky, rzeznyka ... z Yendrzeyem Krąschką a z Łągiezą ... Thamze ydąncz w thelye kamyenycze pana Jaroschewey zethkali szye z Matischem Kamyenga, ribithwem, kthorego Łągieza napyerwey vchwiczil za schye y wyodl go asch ku kamyenyczi pana Pothuliczkyego. Thamze then tho Jacub Vbogi przistampywyschi vderzil go pyeszczya zawsziye. A zathym go Ligąza obruk vderzil. A gdi lyezal na zyemy

then tho Komyenga, Vbogi vderzil go nogą po trzy krocze w głowę, thakze go wespolek z Ligąza na zyemy lyezanczego odbyezeli a on nazayuthrs o nyespornych godzinach vmarl" *Lib. Mal.* 168); historia to nietutejsza (poznńska), *Komyenga* jest ofiarą, trudno też o pewność co do zapisu i charakteru „nazwisk”, prawdą jednak jest, że fragment (językowy) pośmiertnych losów bohatera polega na gw. podwyższeniu samogł. o → u i zaniku nosowej ę na rzecz e (to zaś - w najbliższym sąsiedztwie!).

KUMIĘGA (57) (343+321). Także „tutejsze” - tarnowsko-dębickie nazwisko, a jak *Kumiega* jest jodłowsko-brzostockie, tak to - ryglicko-piłźnieńskie, choć gminy Jodłowa, Ryglice i Pilzno dzieli jedynie umowna granica administracyjna; ot, jeszcze jedna zagadka antroponimiczna (utrwalony skutek zapisu w ks. parafialnych?); a *Kumięga* liczniejsze od *Kumiega*, bo i potencjał ludnościowy gmin z *Kumięga* większy.

KUMIĘGA-WARŻEL (1), **KUMIĘGA-WNĘK** (1)

KUMOR (4) (1377+1306). Małopolsko-świętokrzyskie (też śląskie, ale to migracje, bo rozrzuceni); w Kielcach i Busku wariant *Kumór*, wszystko zaś zgodne z gwarową ścieśnioną wymową o, co wskazuje, że podstawą jest tu ap. *komar* – tak najwcześniej od przełomu XV i XVI w., wcześniej – *komor* (comor, 1472; Cedząc komora, vylbląda poglytayacz, 1500) i jeszcze długo (iako pluskwy tracić, krety rozganiać, muchy, mrówki, komory, węże, pchły y gnidy – radził M. Siennik w *Lekarstwach doświadczonych* z 1564), zwłaszcza - w roli n. os. (Stari Biskupici cum his ... Comor, Sdomir, 1136; De Zantirouo Comor, filius Reunis, 1204, śląskie; Nicolaus Komor, 1400, łeczyckie; Una cum scabino de Crowodrza ... Comor Wenceslaus, 1408, krakowskie; Laboriosus Iohannes Komor, 1484 i wiele innych), a tylko raz Nicolaus Comar, 1439); wreszcie *Kumor* notowane od XVII w. (*AntrP*).

KUMOREK (16) (616+619). Nic to innego jak ‘mały komar; komarek’, co samo w sobie dość osobliwe, skoro i *komara* za giganta nie sposób uznać (oj, byłoby to, było!); i tak jak *komor komara*, tak i *komorek* poprzedza *komarka* (który prawa przyrównywał pajęczynie, w kthorey mały komorek vwiążnie, a Bąk ią przebiję, 1588); co wywiódłszy, dalej nie wiem, na czym polegało podobieństwo do *komora*, *komara*, *kumora* tego, kogo tak przezwano; nazwisko stare (Per preconem Comorek, 1476; Pyotrek Komorek, cmetho de Crowodrza, 1470-80), śląsko-małopolskie, nasi zapewne z tarnowskich *Kumorków*.

KUMOROWSKA, -I (4) (159+157). Jest *Komarowski* – jedyny odnotowany (Coram ... Comarowsky, 1443), nieporównanie częściej jednak – *Komorowski* (zob. tamże), *Kumorowskich* próżno też szukać w zapisach źródłowych, a jako że ci żyją dziś tam, gdzie *Kumorowie* i *Kumorkowie* – w kieleckim, tarnowskim i na pograniczu małopolsko-śląskim, nie ma też n. m. w rodzaju *Kumorowo*, *Kumorów* (jedynie d. niem. warianty licznych nazw *Komorowo* – *Kummerau*, *Kummerow*, *Kummeroffskén* i podobne – mają konsekwentnie nagłosowe *Kummer*) - wolno zatem przypuszczać, że łączy ich pokrewieństwo nie tylko językowe.

KUMÓREK (1) (38+41). Mamy zatem kielecko-buskie *Kumór* – gw. interpretację stp. ap. *komor* – z psł. *komarъ / *komarъ (z miękkim lub twardym wygłosowym jerem, co ma konsekwencje, ilekroć *komar* z *komarem* zaczynają się *przekomarzać* – Tuwim, rzecz jasna, sytuację opisał); ten *komor* był naszą osobliwością na tle jęz. słowiańskich aż po XVII w. (wszędzie -ar: brs. kamař, ros. komap, cz. i słowacki komár – Brückner na to zwraca uwagę), ale nie sądzę, by to ó było pamiątką po wokalizacji jera – raczej to wynik charakterystycznej dla gw. młp. ścieśnionej wymowy (i zapisu) o; nie tak wielu dziś *Kumórów* mamy (ok 400), zdrobniali patronimicznie *Kumórkowie* czterokrotnie mniej liczni, poza tym tarnowscy, jak *Kumorkowie*.

KUNCELMAN ⁽¹¹⁾ (9+15). Bez wątpienia – niemieckie rodem: złożone z *Kunz*, *Kunze*, (skrót im. *Konrad* lub *Kunibert*), stąd zdrobnienie *Kunzel*, a wreszcie *-Kunzelmann*, w którym człon *-mann* (*Mann* 'mężczyzna, człowiek') uznawany jest za sufiks (*DFD*); rzadkie, w tej rzadkości zaś niemal w połowie dębickie.

KUNDERA ⁽¹⁾ (285+273). W 2/3 nosicieli – kieleckie; może od niem im. *Günther*, *Gunther* (jak chce *ISNP*, derywując *Kunder-a*), może jednak od ap. *kundys*, *kundel* (*Brückner*) – w polszczyźnie poświadczonego od XVII w.; *Milan Kundera* to niewątpliwie najbardziej znany nosiciel nazwiska (choć *Kunderów* w Polsce więcej niż w Czechach), poza tym mamy dość liczną formację nazwisk z suf. *-era* (*Magiera* od *Madziar*, *Węgier*), *Mizera* (*mizerny*), niektóre z wariantem *-era/-yra*, te jednak z reguły równe apelatywom (*Kozera/Kozyra*, *Kostera/Kostyra* – *kozera* 'atut w kartach' wg Sławskiego; *kozera*, *kostyra* 'gracz w karty, szuler' zob. *SXVI*); może więc *Kund-era* z niem. podstawą *Hund* czy podobnych; w źródłach jednak nienotowane.

KUNECKA, -I ⁽⁴⁾ (451+437). Na Mazowszu mamy wieś *Kunki* (pierwotnie *Cunyenarti*, 1481; później *Kunky*, 1528), jest też wieś warmińska tej nazwy – wprawdzie powojennej, ale i w najdawniejszych zapisach niemieckich można tu zobaczyć podstawę *Kun-* (*Kunczswelt*, 1341; *kuniken gut das durff*, 1410-11) – od stp. os. *Kunek*, *Kunko* (*Mathias Kunek de Lapczicza*, 1399; *Cunco ... ciuis de Bresce ciuitate*, 1319, mowa o Brześciu Kujawskim; zresztą są i na Kujawach miejscowe *Kunki*: *Reski Kunki*, 1579) – zdrobn. *Konrad*, *Kunrad*; z takich *Kunków* mogliby się wywodzić *Kuneccy* (dziś głównie dolnośląscy, więc przybysze – może z Mazowsza, bo tam ich drugi ośrodek); *ISNP* wywodzi *Kuneckich* od n. m. *Końskie* (miasto: in *Konsky*, 1145, *Konske*, 1218, albo sanocka wieś: *Conyeskye*, 1470; *Conskeye*, 1485), ale gdyby nawet widzieć tu gw. *kuń*, trzeba by tę miękkość w wygłosie też zachować, tymczasem *Kuneccy*, nie *Kunieccy*.

KUNICKA, -I ⁽²⁾ (2188+2054). Patronimiczne n. m. *Kunice* są tu podstawą nazwiska (opatowska: *haereditas Kvnicy*, 1276; *Cunicze*, 1398, *Konycze*, *Kunicze*, 1470-80; opoczyńska: *de Cunnycze*, 1437; podkrakowskie: in *villa Kunicz*, 1354; *de Kunicze*, 1400, łącznie z os. *Petri dicti Kuniczki*, 1324), te zaś – od os. *Kun*, *Kuna* (*Schöffe Cuna*, *sellator*, 1380; *Stephanus Stephani Cwn de Namyslow*, 1460) – z ap. *kuna*, nazywającego nie tylko zwierzę, ale i futro zeń zdarte, wyprawione i noszone (*Jze Andrzej... gest tego praw, tso nanj zalowano o dwaneczczu bobrow et o gednacczcu kuny, tego ne wsął, 1442; oczywiście, nie wziął!*) oraz 'żelazną obręcz zakładaną na szyję skazanego' (*Germanus procurator ... Margarethe... proposuit contra... plebanum..., quia ipse prefatam Margaretham... traxit per capillos... coram hominibus publice et postea eandem incipavit al. w kuną, 1486*) – te zaś właściwości apelatywuz naddatkiem starczyły, by człowieka *Kuną* przezwąć, a jego potomków – *Kunicami*; z drugiej strony – wzięliśmy od Niemów imię *Konrad* – bez zmian, ale iprzekręcając je na wszelkie sposoby, w tym *Kunrad* i pochodne (*Famosus Cunradus alias Cuncza, civis Leopoliensis*, 1462; *Conrado dicto Kuncza, consuli Cracovienis*, 1470; *Cuncz, faber*, 1389 – ten z *Biecza*), a możliwe, że w *Kuncu* spotkali się *Konrad* z *Mikołajem* (*Pro Nicolao Kunz de Czchikowicze*, 1451; *Famosus ... Niclosz Kuncza, civis Cracoviensis*, 1479); dość równomiernie rozsiedleni współcześni *Kuniccy* zapewne więc z *Kunic* się wywodzą, te zaś z os. *Kun(a)*, *Kunice*, ale czy *kuny*, czy ostatecznie *Konradowie* albo nawet *Mikołajowie* tu się kryją, nie sposób rozstrzygnąć.

KUPCZYK ⁽⁸⁾ (2104+2076). Dawna polszczyzna *kupiecko* była bogatsza od dzisiejszej; możemy jedynie domyślać się znaczeń słów takich jak *kup* (*Krczon... byl w dirszenyu roley tey... podluk swego listu kupnego od kupu swego, 1445, kupia* (*Potr, Paweł y Macey... są cupili cone za cone y cupą za cupą, 1418*), *kupać* (*Jakom ia ne cupał Maceyowa*

ymena, ale Pyotrowa, 1427) i innych, ale *kupczyka* – nie; dopiero w XVI w. tak nazywano ‘drobnego kupca’ albo ‘pomocnika kupca’, przy tym – wdrożywszy nawet znaczenie metaforyczne *kupczyka* – każdego z nas: „Bo snąc iednak prawie wsytczy Tu mieskamy by kupczyczy. Każdy znas swoy handel wiedzie Nakoniec na descze iedzie” – pisał Rej sentencjonalnie właśnie w *Kupcu* (1549); mało jednak prawdopodobne, by *Kupczyk* – notowane od XVI w. (*AntrP*) – nazywało kogo innego niż ‘syna *Kupca*’ albo *kupczyka* właśnie; dziś – wielkopolskie nazwisko i właściwie obecne wszędzie poza Podlasiem, Mazurami i Warmią, gdzie niemal nieznane.

KUPIEC ^{(20 (2875+2783))}. *Kupca* urobiliśmy z psł. czas. *kupiti, to zaś nabyli przodkowie od Niemców (germ. *kaupōn) – zapewne wraz z towarami, co przesądza, że nasz *kupiec* to – etymologicznie – ten, kto *kupuje*, a nie ten, kto sprzedaje, a potwierdzają to i frazeologizmy w rodzaju *kupić kota w worku* albo *kupić nie kupić, potargować warto* czy wreszcie ten o babie: *nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię*; dziś zresztą też *kupujemy* piłkarza (najdroższy), *kupujemy* decydenta w naszej sprawie (na ogół nieporównanie tańszy niż piłkarz) albo *kupujemy* zaufanie (to najtańsze, wystarczy biegłość socjotechniczna); ale niem. etymologia wskazuje jednak na tego, kto sprzedaje, stąd pewnie i ta dwuznaczność *kupca*: ‘handlarz’ lub ‘nabywca’ (czasem jedno i drugie, więc może o to tu chodzi); najstarsze *kupieckie* zapisy są tutejsze (i dość tajemnicze: najpierw Jurko przyznał, że winien jest kupcowi z Rzeszowa 17 marek, ale kiedy przyszedł termin – 11 listopada – spłaty długu, kupiec po pieniądze nie przybył): *lurko... recognovit se teneri cupczoui de Rzeszovia XVII marcas, 1418; Ad festum sancti Martini cupez de Reschovia... non venit recipere pro debitis suis pecunias 1418*); być może ów *kupiec* o imieniu *Święch* (*Świętosław*) to już *Kupiec* (*Swiachoni dicto Cupez de Rzeszow, 1422*) mamy też swoich *Kupców* (*A domino Thomek Cypiecz, 1457, akta goleszowskie*); literacko może najbardziej zapadł w pamięć kupiec z „Powrotu taty” Mickiewicza, choć podobne historie działały się, oczywiście, dużo wcześniej: *Jsze Voytek... ne wzał cupczewi Marcuszewi pyączinascze grzyven, 1433; Jakom ya kypczow s Wylna nye powszygnał na dobro- yolney drodze, 1489; znano nawet prawidła szeroko pojętego marketingu* (*Jacom ne vadzil Piotraszeui predacz pol Raszcowa anism mu kupczeff odganal, 1397*), nie dziwi zatem, że *kupiec* językowo wciąż ten sam, choć, zdaje się, na naszych oczach umiera, bo wolimy niechętnie *handlarz*, *handlara* albo przydające powagi i znaczenia (?) (*tele*)*marketer*; poza tym z niejakim zdziwieniem stwierdzam, że najwięcej *Kupców* żyje dziś w gm. Szczucin oraz w sąsiedzkich Radgoszcz i Dąbrowa Tarnowska, więcej nawet niż w ludnym Krakowie z Wieliczką, tutejsi zaś *Kupcowie* dopiero budują markę (i liczebność).

KUPIS ^{(1) (1910+1911)}. Na Śląsku i w Wielkopolsce żyją *Kubisowie*, *Kubisiowie* (także w lubelskim) i *Kubiszowie* (ci także w małopolskim); łódzko-świętokrzysko-mazowieckie *Kupis* wraz z mazowiecko-łódzko-świętokrzyskim i lubelskim *Kupisz* oraz bardzo rzadkim *Kupis* (pow. rawski w łódzkim) – wydają się być wariantem zdrobniałego *Jakuba*, *Kuby*: *Kub-is/-isz/--iś*, nie zaś dwoma odrębnymi formacjami, z których ta z bęzdźw. wygłosem w podstawie (*Kup-*) miałyby pochodzić od czas. *kupić* (tak Kreja oraz *ISNP*); odmienne pochodzenie mają wszak *Pabis/Pabisz/Pabiś* (od im. *Fabian*; są i *Fabis/Fabisz/Fabiś* – jednak dużo radsze), *Sulis/Sulisz*, *Bronis/Bronisz/Broniś*, *Klisz/Kliś*, *Sobisz/Sobiś*, *Stanisz/Staniś*, *Dziwisz*, *Danisz*, *Janisz* etc., przy czym wydaje się, że najstarszy jest tu wariant z *-isz* (*Boguslaus Cupysz ... consul ... opidi Dobrinensis, 1425*).

KUPRACZ ^{(3) (259+231)}. Lubelskie (z równie liczną migracją w zachodniopomorskim, a pokrewieństwo *Kupr-acz* z gr. Κύπρος *Kýpros* (Cypr) łatwe do zauważenia, *Kupracz* bowiem oba wzięły się od im. *Cyprian* (łac. *Cyprianus* ‘Cypryjczyk, przybysz z Cypru’), notowanego u nas od końca XI w., w wersji błr. Купрыян (*Kupryjan*), ukr. Кипріан, a choć

wśród nazwisk z suf. -acz dominują konstrukcje odczasownikowe (*Kopacz, Rębacz*) i odrzeczownikowe (*Grzywacz, Surmacz*), przecież są i odimienne: *Jaracz, Stachacz, Wawrzacz* i kilka następnych.

KURA ⁽¹⁶⁾ (889+955). Psł. *kura nie wzięła się z łac. *cura*, -ae 'troskliwość, staranie; kierowanie i nadzór' także 'niepokój' i nawet 'miłość' oraz 'ciekawość' (SŁP) – jak widać, pojemne i ważne słowo, do dziś w *kurii* i *kuratorze* obecne; *kura* zwyczajnie z *kur* (psł. *kurъ) powstała (lub na odwrót), a charakterystyczne, że o ile *kur* zapisywano w dostojnym i nabożnym kontekście (Nye zapoye kur, aze szye mnye trzykroc zaprzych ... Nathychmyasth kur zapyal, tak że św. Pyotr dothychmyast przyvyodl v obyczay to, yze od pyrvych kur aze do iutrzhney nygdy nye spal, Rozm), o tyle *kura* – wyłącznie w pospolitym, nawet złodziejskim (O ktore kuri Pawel na Bogussza zalował, thich mu on ne pocrathl, 1414; Jako Bolesta przyyachaw samoczwarth na Katharzinino dzirszenye pobrał cury, jaycze gwałtem, 1426; Szymek... wszal ... woly y byka, crowa yedna ... duanacze kur, 1428; Jakom ya nye ... zabrał czynschu sz kmyeczy thych, any gąssy, any cur, 1480 etc; potencjał metaforyczny też tym samym u *kura* większy niż u *kury*, tak że w roli n. os. ten dużo starszy i częstszy: Cur et Jozeph emerunt hereditatem, que wlgo Doiasdouo dicitur, 1239; Nicolaus de Mroczi dictus Kur, 1396, a M. Bielski jednoznacznie przesądza, że *Kur* to *Kogut*: gniewał się na chłopca, ktorego zwano Gallus, to jest Kur, 1564; czemu jednak *Kurą* człowieka przezwano, pozostaje zagadką (chyba że jednak łac. *cura* tu w grę wchodzi); a jest jeszcze jedna różnica: dzisiejsze *Kura* zajmuje obszar od Śląska po Lubelszczyznę i podlaskie, niemal dwakroć liczniejsze, *Kur* zaś jest mazowieckie (z warmińsko-mazurskim i pomorskim).

KURAJDA ⁽¹⁾ (0+0). Nazwisko zagadka, bo wygląda na konstrukcję rodzimą (*Kur-ajda*), ale przecież unikatowe, jakby dopiero co powstało lub tu trafiło (skąd?); założę zatem, że to formacja typu XIX-wieczne przezwiskowe *ciamajda, nedorajda* (Bańkowski ciekawie te objaśnia), z XVII w. *niedojda*, a dziś doszło potoczne *srajda* – o temacie czasownikowym, tu więc w podstawie może gw. *kurzyć* – m.in. 'palić fajkę, papierosy' albo inne jeszcze znaczenia, w tym - nieprzyjemne (zob. SW).

KURANC ⁽³⁾ (38+36). Zamojskie (tam ponad połowa *Kuranców*); SW notuje *kuranciarz* „człowiek żartobliwy, żartowniś, facecjonista”, oznaczając słowo jako gwarowe; zapewne więc i *Kuranc* stąd i w tym znaczeniu, choć niekoniecznie uznanie w takim przezwisku tkwiło, bo przesadna wesołkowatość bywa męcząca nad wyraz.

KURAS ⁽³⁾ (1197+1234). Leżajsko-przeworskie (i po sąsiedzku aż po Lubaczów albo Łańcut), także małopolskie i śląskie, trydno więc rozstrzygnąć, czy to zmazurzony szambelan *Kurasz* sprzed wieków (Nobili Jacobo Curasz, cubiculario, 1485), czy może odrębny odap. *Kuras* < *kuras*: „dobry, tęgi kur albo kapłon” (SW) lub – jak to w gwarach – „kogut obrzędowy z drewna: w drugie święto Wielkiejnocy parobcy chodzą po dyngusie z kurasem”, „węzeł wystający; chustka związana na kurasie” „oprawca”, a nawet „penis” (SW, SGP Kar); tak czy inaczej – *kur*, z emocjonalnymi *kuras, kuraś, kuraszek* za tym stoją, a NMP wskazuje jeszcze (obok n. os. *Kurasz*) d. brs. ap. *kurasz* „spróchniałe drwa do wykurzania pszczoł” jako możliwą podstawę nazw dwu podlaskich wsi *Kuraszewo* (*Kuraszowo*, 1576; *Kuraszewo* 1599).

KURASIEWICZ ⁽³⁾ (289+271). Najliczniejsze na Śląsku Dolnym i Górnym, zatem najpewniej – migranckie, a jakieś resztki tkwią od Mazowsza przez Lubelszczyznę po Podkarpacie; wielokrotnie mniej liczne *Kuraszewicz* – w Słupsku, wokół Lublina, Poznania i Olsztyna (w przewadze migranci?), niewykluczone zatem, że ojcowskie *Kurasz, Kuraś* dały wspólnie ten patronimik: *Kurasiewicz*.

KURASIK ⁽³⁾ (132+123). Łódzki, lubuski, wielkopolski, mazowiecki, podkarpacki etc. patronimiczny hipokorystyk od *Kuras*, *Kuraś*.

KURAŚ ⁽¹⁷⁾ (1110+1126). Małopolsko-podkarpackie niederywowane *Kuraś* można uznać za odmianę form *Kuras*, *Kurasz* – naśladującą b. częste imienne zdrobnienia (*Staś* – to też gónośląskie nazwisko, *Michaś* – także nazwisko łódzkie lub wielkopolskie; *Adaś* – tarnobzeskie i wiele podobnych) bądź odimienne (głównie) nazwiska (*Wojtaś*, *Barnaś*, *Bernaś*, *Pietraś* etc.); jeśli zaś dopatrzyć by się tu derywatu (*Kur-aś*), ten trzeba by wywodzić od przymiotnika **kury* (jak *Gołaś* < *goły*, *Lubaś* < *luby*, *Kornaś* < *kornawy* 'krzywonogi', *Górnaś*, *Chudaś* i co nieco podobnych) lub od czas. *kurzyć* (jak *Dybaś* od *dybać*, *Łataś* od *łatać*); *ISNP* sugeruje, że *Kuraś* może się wywodzić z gw. adaptacji leksemu *kuraż* (z franc. *courage* 'odwaga, zapał', w polszczyźnie od XVIII w., z poszerzeniem o 'kurację', skąd dla *kurażu* najczęściej pito to i owo); notowane w XVII w. *Kuras*/*Kuraś* (*AntrP*) przesądza, że to jednak nie *kuraż* trzeba tu szukać.

KURC ⁽³⁶⁾ (457+472), 190. w niem. rankingu frekwencji nazwisko *Kur*, z niem. *kurz* 'krótki, zwięzły'; *Kurz* [określenie, przezwisko] „für einen kleingewachsenen Menschen” (*DFD*) – możemy zatem je uważać za wariant naszego *Małysz* – tu osadniczo przeniesiony, zwłaszcza że do dziś *Kurcowie* albo na Śląsku (Opolskim), albo – w podkarpackim, gdzie tzw. Głuchoniemców (średniow. osadników z Saksonii) dawno rozpoznano i opisano; w takiej interpretacji *Kurc* byłoby jedynie fonetyczną adaptacją *Kurz*.

KURCINA ⁽¹⁾ (0+0). Ap. *kurta* polszczyzna nabyła dopiero w XVII w. (może od Wołochów, może od Węgrów), tymczasem *Kurt* odnotowane jeszcze w XIV w. (Super Stanislaum Kurth, 1391), podobnie jak *Kurta* (Nicolaum dictum Curta, 1396), te jednak nie od *kurty*, a od im. *Konrad* pochodzą (lub od czas. *kurtać* 'gromić, łąać', potwierdzonego jedynie w gwarach, zob. *SW*); osobliwie unikalne *Kurcina* formalnie odpowiada modelowi polskiego feminatywu od *Kurt*, *Kurt-a* (mamy hist. zapis *Kurczyna*, choć ten, kogo tak zwano, imię Jan nosił i młynarstwem się trudnił: In Potok ... molendinum, in quo residet Johannes Kurczina, 1473); czy *Kurcina* ma co z nimi wspólnego, nie wiem.

KURCZ ⁽²⁰⁷⁾ (431+389). A oto jedno z tutejszych (liczebnie) nazwisk: ¼ *Kurczów* właśnie wśród nas (w Dębicy – mieście i gminie) żyje, choć początki wskazują na poddanych Zakonu: *Kurcz Petrus*, 1375; *Kurcz Lorencz*, sellator de Elbingo, 1401; inna rzecz, że *Kurc(z)/Korc(z)* w połączeniu z zapisami *Civis Iohannes Curczworst ... in civitate Lemburgensi habitans*, 1359; A *Iohanne Corcworst, cive Cracoviensi*, 1350 sugerują stare odniem. pochodzenie – od *Kurz* (niczym nasze *Kurc*), w średniow. grafii (polskiej i niemieckiej, zob. *SEMot* 5) oba nie do odróżnienia; może więc *Kurcz* od *Kurza* pochodzić (bo to teren osadnictwa niemieckiego w XIV w.), może – od ap. *kurcz*, z < psł. **kŕčь* 'kurcz', to z *kurczyć*, psł. **kŕčiti* 'skręcać, zginać, ściągać, ścisnąć, marszczyć' – jak widać, spory tu potencjał przezwiskowy.

KURCZAK ⁽³⁾ (387+407). Ap. *kurczak* notuje polszczyzna od XVII w. (Bańkowski), a choć nie sposób wykluczyć, że i *Kurczak* to przezwisko dla 'Młodego Koguta' (cokolwiek by to miało znaczyć), raczej mamy tu derywat patronimiczny *Kurcz-ak*, wpisujący się w jedną z najczęstszych formacji (nie tylko patronimicznych: *Now-ak* < *now-y*); patronimiczne konstrukcje odimienne są tu jednak najczęstsze (*Walenty* > *Wal-ek* > *Wal-(cz)ak* – 43,5 tys. nosicieli, podobnie *Sob-(cz)ak*, *Ant-(cz)ak*, *Jurczak*, *Kaźmierczak*, *Wojtczak* i wiele innych, w tym także śląskie *Klim-(cz)ok* < *Kłimek*, *Błaszczok* < *Błazek*, *Franczok*, *Jurczok*, *Walczok*... oraz pochodzenia wschodniosłow., jak *Fiedor-(cz)uk*, *Klim-(cz)uk* i podobnych); *Kur-(cz)ak* nie jest nazwiskiem odimiennym, ale jednak urobionym od os. *Kur-ek* < *Kur* lub od *Kurcz-ak* < *Kurcz*; poza tym *Kurczak* jest o pół wieku starsze od *kurczaka* (1580; *AntrP*), co też przemawia za odosobowym jego pochodzeniem (*Kurcz*

notowane od XIV w.); współcześnie – łódzkie, lubelskie lub małopolskie (z migracją zachodniopomorską).

KURCZYK ⁽⁶⁷⁾ (360+339). Południowośląskie, z niespodziewanie mocną gałęzią u nas (gminy Żyraków i Dębica mają 2. i 3. populację w kraju, po Czechowicach-Dziedzicach), niemniej skoro *Kurcz* to również „nasze”, dębicko-brzostockie nazwisko – najliczniejsza populacja w kraju – tutejsze *Kurczyk* bez wątpienia należy uznać za patronimik owego *Kurcz*; podobnie inni (śląscy) nosiciele nazwiska *Kurczyk* (1566, *AntrP*) - obok (też południowośląskiego) gw. *Kurczok*, górnośląskiego *Kurczek* (1587, *AntrP*) i omówionego wyżej *Kurczak* – też trzeba zaliczyć do patronimicznych derywatów od n. os. *Kurcz* (*Kurcz-yk*, z bardzo rzadkim gw. *Kurc-yk*) lub od *Kur-ek* > *Kur-cz-yk*) – z zastrzeżeniem dwoistej natury podstawowego *Kurc(z)*: ten bowiem albo od niem. *Kurz* albo rodzimego *Kurcz* < psł. *krъbъ 'kurcz'.

KURCZYŃSKA, -I ⁽⁷⁾ (564+549). Najwięcej *Kurczyńskich* żyje w podkieleckiej gm. Strawczyn (rodzinnej wsi Stefana Żeromskiego), a jest też tam wieś o nazwie *Korczyn* (nigdzie zaś nie ma wsi *Kurczyn*, *Kurczyna*, *Kurczyno*), wypada więc zaakceptować pogląd *ISNP*, że *Kurczyńscy* wzięli miano od wspomnianej świętokrzyskiej wsi Gorczin, 1462; Korczin ... Corczyn, 1511-12, choć żaden zapis jej nazwy nie zawiera formy *Kurczyn* (podobnie krośnieńskie miasteczko *Korczyna*: Cothczina Wola, 1392 ... Korcijna, 1590, z Korczyny, 1645); możliwe przeto, że niektórzy (inni niż strawczyńscy?) *Kurczyńscy* mają pochodzenie odimienne: od n. os. *Kurczyna*, która nie jest feminatywem, a co najwyżej patronimicznym derywatem od *Kurc(z)* z końcówką fleksyjną w funkcji formantu (*Kurcz-yn-a*: In Potok ... molendinum, in quo residet Johannes Kurczina, 1473); XVI-wieczne pierwsze zapisy nazwiska (*AntrP*) *Kurczyński* i *Korczyński* traktują zamiennie.

KURDAS ⁽⁶⁾ (63+52). Suf. -as należał (należy) do poręcznych narzędzi przezwiskotwórczych (dziś, tj. w minionym roku, usłyszałem, jak 10-latek tak nominuje półtorarocznego synka sąsiadów: *Ogóras*; zachodzę w głowę nad naturą tego skojarzenia), zaś frekwencja nazwisk o takiej strukturze – odimiennych (*Pietras*, *Jan-as*, *Wojt-as*), odprzymiotnikowych (*Biał-as*, *Bur-as*), odrzeczownikowych (*Kot-as*, *Kur-as*) czy odczasownikowych (*Gib-as*, *Igr-as*, *Dryg-as*), każde co najmniej z tysiącem nosicieli – potwierdza tę tezę; a przy tym są to formacje plebejskim rodowodzie, pierwotnie patronimiczne, rychło nacechowane pejoratywnie, przezwiskowo (zob. M. Karaś 1968, zob. B. Kreja s. 198); tak interpretowane *Kurd-as* – ze znacznie częstszym wariantem *Kord-as* (nosił je mój rusycysta z nowosądeckiej SP nr 1), od n. os. *Kord*, *Korda* – to jedna możliwość, inna zaś jest taka, że to nazwisko niederywowane i etymologiczne obce: z *kardasz*, *kierdasz*, *kurdesz* „tatar.[skie] słowo o bracie i bratniej drużynie; częste w 17. wieku, ocalało w 18. wieku w wesołej piosence z przyśpiewem: *kudresz nad kurdeszami*” (Brückner).

KURDYBACHA ⁽⁵⁾ (63+63). Dość rzadkie, z matecznikiem w pow. jarosławskim (skąd prof. Ł. *Kurdybacha*, historyk wychowania: dwa tomy do zaliczenia podczas studiów nauczycielskich), zapewne w związku z tamtejszym osadnictwem niemieckim, a jedną z możliwych podstaw zawiera d. ap. *kordyban*, *kurdyban* 'gatunek [wyprawionej] skóry kozłowej' – od n. hiszp. miasta *Cordoba*, *Cordova*, skąd w łac. średniow. *cordubanus*, co i 'skórnika' (nie dermatologa!) albo 'garbarza' mogło nazywać (Brückner): „Szewcy włoscy trzewiki kurdybanowe gładkie robią po 7 groszy, czarno farbowane po 8 gr.” – pisał Łukasz Gołębiowski, etnograf z przełomu XVIII i XIX w.; proces leksykalizacji sprawił, że *kurdybiś* i 'szczura' nazywało (SW).

KURDZIEL ⁽⁶⁷⁾ (1320+1394). *SStp* o *kurdzielu*, *kurdzieju* 'wrzodzie na języku u konia': od *curdzeya*, ok. 1500; *Contra* *kurzel*; tak samo *SXVI* („*Kurziel* iest ięzyczny wrzód koniowi” – opisywał M. Siennik), po wiekach SW też podobnie, choć naukowo, niczym

w podręczniku weterynarii, zaznaczając jednak gwarowy charakter słowa: „nazwa ludowa wrzodu lub obrzmienia pod językiem u zwierząt wskutek urazu ciał obcych”, ale tu regionalna niespodzianka: w gw. cieszyńskiej *kurdziel* 'kogut nieprzejawiający popędu seksualnego (łuc), tak więc kryjący się tu „wrzód” miał sporą (potencjalną) energię przewiskową, co skrzętnie wykorzystano (w Małopolsce i na Śląsku) co najmniej od XVII w (*AntrP*), nie wiemy jedynie, czy w każdym przypadku w tym samym słowa znaczeniu (obawiam się, że wadowicko-oświęcimskich *Kurdzielów* przewzano tak w znaczeniu, o którym gwary pldśląskie mówią).

KURDZIOŁEK (29) (16+18). Kolbuszowsko-mieleccy i dębicko-jasielscy *Kurdzielowie* (wspomagani przez brzozowsko-rzeszowskich) musieli dać formę zdrobniałą (może i patronimiczną) *Kurdziot-ek*, tymczasem – nic z tego, wyjąwszy powiat dębicki, w którym żyje endemicznym życiem niemal cała współczesna populacja *Kurdziotków* (żyje, nie wiem, od kiedy, trzeba by sprawdzić w ks. metrykalnych, ale to temat na inne opracowanie).

KUREK (191) (11105+11062). We wczorajszym półfinale Ligi Mistrzów Bartosz *Kurek* ... no, wiadomo, innych jeszcze *Kurków* mamy jednak daleko, daleko więcej (najwięcej w mazowieckim i małopolskim, najmniej w podlaskim) i tak jak nieliczni z nich są siatkarzami, tak nie wszyscy są *Kurkami* w tym samym znaczeniu: zapewne niektórzy stali się *Kurkami* jako potomkowie człowieka przezwanego *Kurem*, inni wzięli przezwisko na sposób, o którym Mickiewicz pisał („Stąd to, że partii przechodził tak wiele, nazywany był dawniej Kurkiem na kościele, że jak kurek za wiatrem chorągiewkę zwracał”), a są jeszcze (były) rozmaite *kurki* – zawory, zatyczki, czopy i kraniki – także ryby, grzyby i nawet jakiś sposób torturowania – jaki, strach się domyślać („Wsadzać komu palce w kurki”, SW, cytując M. A. Trotza, autora *Mownika polsko-niemiecko-francuskiego*, 1764); z tych wszystkich *kurków* odosobowego *Kurka* trzeba mieć na względzie (Nyezabythow, villa ... cuius haeres ... Nicolaus Kurek de domo Nyeczuya, 1470-80, ten wnet zaczął się pisać *Niezabitowski*; Paulus Kurek, seruilis, 1496, ten niewątpliwie *Kurkiem* pozostał, podobnie jak i ów piekarz chlebnik: Johannes Curek de Witkowicz, pistor, 1497) a metaforycznie – może tego „obrotowego”, jak wywodził Poeta, bo postawa to wśród ludzi nierzadka i wieczna.

KURGAN (34) (337+360). W XVI stuleciu polszczyzna знаła już *kurhan/kuran* 'kopiec nagrobny' ([Skirimunt i Ginwił, synowie księcia Mingajły] „oyca pogańskim obyczaiem pochowali y ciało spaliwszy, kościom iego vsypali Kuran wielki nie daleko od Nowogrodka” - M. Bielski), który w XIX-wiecznej poezji – pospołu z nocą i księżycem - awansował do roli atrybutu romantycznego pejzażu; słowo wzięliśmy od Ukraińców (кyпан), ci – podobno od Turków, gdzie 'gród' nazywało; nazwisko mieleckie, z „odnogami”: staszowską i ropczycko-dębicką, co sugeruje jakichś osadników, może przymusowych, choć dębiczanie kojarzą je zapewne z tutejszym cukiernikiem (drugim bodaj po „Kiciowej”, obie firmy onegdaj renomowane).

KURIATA (1) (1818+1770). Nadspodziewanie częste, dolnośląskie, lubuskie, zachodniopomorskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie – u! sporo do wymienienia, ale to konieczne, by uprawdopodobnić litewsko-pruski rodowód nazwiska: patronimik *Karijotas* od *Koriat*, to miano księcia Nowogrodka, syna Giedymina; por. współczesne lit. *Kuraitis*, *Kūratas* (Walkowiak); ISNP wskazuje też na Judasza *Iskariotę* ('męża z Kariotu') – jak możliwe źródło nazwiska; cóż, Judasz wszedł w kulturę, przede wszystkim – ludową (postać w jasełkach, wielotygodniowy obrzęd palenia J.), *judaszem* jeden drugiego nazywał, a nawet 400 rodaków płci obojga nosiło nazwisko *Judasz* (w r. 2020), niemniej – derywatów brak (poza kilkunastoma *Judaszewskimi*), nie było zwłaszcza *Iskariotów* w jakiegokolwiek formie.

KURKUS ⁽¹⁾(187+192). Podlaskie (skoncentrowane w siedleckim i węgrowskim powiatach), co sugeruje, że może istotnie mamy tu zlatynizowaną formę Kurek, Kurko (ISNP), choć znane zapisy pomijają tamtejszych ludzi (Nicolaus dictus Kurecz de Potrkouicz, 1384, krakowski; Kurek Liskouicz, 1366, łęczycki; Stanislaum Curek de Wanchadlow, 1419, to świętokrzyski zapis; Kmetho ... Kvrek, 1450, przemyski; Curco fuit in Krziwcza, 1424, znów przemyski, etc.; cóż, i więksi od *Kurka* – rodzimi i obcy – ulegali tęsknocie za „polepszeniem” nazwiska.

KURNIK ⁽²⁾ (500+534). Z psł. *kurъnъ 'kur(z)ny', tj. na ten czy inny sposób 'z kurami związany', już w XVI w. mieliśmy *kurnik* w dwojakim znaczeniu, potwierdzonym przez Mączyńskiego (1564): 'pomieszczenie dla kur', jak do dziś zostało („Gallinarium, Kurnik gdzie kury chowają”) i „Gallinaris, Kurnik, ten który kuri opatruye” – więc jednak nie *kurnikarz*, który karierę zrobił „za Gierka”; wedle *SW* *kurnik* to jeszcze określenie lisa bądź jastrzębia wyspecjalizowanych w łowach na terenie *kurnika* i wśród *kur*, jako n. os. *Kurnik* zaskakująco dawne, bo jeszcze XIV-wieczne, choć niepewne: Nicolao de Curnik, preposito sancte Marie Crcoviensis ... per dominum Nicolaum Curnik ... Dominus Nicolaus de Cornik ... Nicolao Cornik, 1371-74; niepewne, bo może odmiejscowe (de Curnik, de Cornik) i z wahaniem w pisowni Curnik/Cornik, a ponadto – może to z łac. *cura* w znaczeniu 'zawiadywanie, nadzór' (*SŁP*), bo *prepozyt* to wysoka godność kościelna; podobne zresztą wahanie widać w zapisach poznańskiego toponimu: de Cornik, 1362; de Curnik, 1364 itd., a *NMP* wskazuje tu na jeszcze inne d. znaczenie *kurnika*: „miejsce, w którym gromadziły się *kury leśne* głuszce, cietrzewie, bażanty”; niewątpliwie zatem *Kurnikiem* kogoś nazwano z racji jego związków z *kurami* (może także 'leśnymi'), a czy związki te polegały na *kur* „opatrywaniu”, na *kury* polowaniu (także na lisi sposób) – nie sposób dziś ustalić; krakowskie nazwisko (jak ów historyczny Curnik/Cornik).

KURNIK-PIETRASZEWSKI ⁽¹⁾

KURNYTA ⁽⁵⁾ (358+368). Wyjąwszy n. *Rokita* - niederywowane, odapelatywne, z psł. *orkyta ,krzaczaste gatunki wierzby' (*WSJP*) z przestawką or- > ro- i *Kalita* (podobnie odapelatywne – *kaleta*, *kalita* 'woreczek na pieniądze' - i niederywowane), wyjąwszy n. herbowe (jak dębickie: *Gryfita*, *Gryfici*) czy swoście odmiejscowe a dawne (*Mazowita*, *Leopolita* – Jan czy Marcin L. 'rodem ze Lwowa'), mamy dość nieliczną kategorię nazwisk z suf. -ita/-yta tworzonych od imion (*Mik-ita* < *Mikołaj*) bądź nazwisk (*Czuchryta* < *Czuchra*/*Czuchro* < *czuchrać*, *czochrać*); *Kurnyta* < *Kurnik* (p. wyżej) też z tej samej grupy nawet jeśli wywodzić je od *Konrad* (jak *ISNP*); południowomałopolskie nazwisko (nowosądeckie i nowotarskie), w bliskim sąsiedztwie z krakowskim *Kurnik*.

KUROŃ ⁽²⁾ (177+198). Mieleckie (także częstochowskie) nazwisko, co każe je łączyć z tamtejszym (mieleckim) *Kuroś* – z tą różnicą, że suf. -oń „tworzy nomina apellativa i nomina propria [...] o silnym ładunku emotywnym, z odcieniem augmentatywnym” (Wilkoń 1974); nic dodać, nic ująć, jeśli przypomnieć takie nomina apellativa jak *wałkoń* czy *wargoń*, zresztą większość z nich sytuuje się na pograniczu obu kategorii nazw – pospolicznych i własnych: *staroń*, *biedroń* 'stary wół, staru mężczyzna', *gorgoń* 'ten, co *gorgoli*, mówi bełkotliwie', *cycoń* 'pieszczoch (o przedłużonym okresie karmienia)', *pitoń* (p. gw. podhalańska); notowane od XVIII w. *Kuroń* (*AntrP*) może mieć za podstawę nie tylko ap. *kur* (albo n. os. *Kur*), ale i czas. *kurzyć* 'wznieszać kurz; dymić, palić (papierosy)' (to ostatnie zgodne z nawykiem Jacka *Kuronia*) – jak *Liz-oń*, *Mig-oń*, *Świry-oń* i podobne.

KUROŚ ⁽²⁸⁾ (224+219). Stp. antroponimia z upodobaniem sięgała po suf. -osz, by tworzyć przede wszystkim odimienne formy zdrobniałe: *Jarosz* < *Jaromir* lub *Jarosław*; *Pakosz* < *Pakosław*; *Radosz*, *Stanosz* ..., a czyniono tak i z imionami „obcymi”, tj. chrześcijańskimi (*Ant-osz*, *Jan-osz*, *Mik-osz*...), choć tu rzadziej; uważa się nawet, że *Długosz*, *Twardosz*,

Cichosz i podobne też można interpretować jako zdrobnienie złożonych słowiańskich: *Długomił*, *Twardosław*, *Ciechomir*, *Ciechosław*; późniejszy hipokorystyczny (spieszczający) przyrostek *-oś* też należy do formacji odimiennych: *Wojciech* lub *Wojstaw* > *Wosz* > *Woś*; *Modlibog* lub *Mojstaw* > *Mosz* > *Moś*; *Gościrad* lub *Gościmir* > *Gosz* > *Goś* i wiele podobnych (Kreja 2001); swoistą podgrupę stanowią tu formacje wprawdzie „odimienne”, ale tworzone od nazw odapelatywnych, jak *Grab* > *Grabosz* > *Grabos* czy właśnie *Kur* > *Kurosz* > *Kuroś* (o ile *Kur* pochodzi od ap. *kur*, nie od im. *Cyprian*): Jacussius Kurosz, 1392, zapis łęczycki), a okazuje się, że suf. *-osz* mógł mieć charakter odmiejscowy (Nobilis Mathias, filius Petri alias Kurosz de Kurow, 1473); świętokrzyskie (także mieleckie i u nas) *Kuroś* może jednak powtarzać gw. ap. *kuroś* ‘kur’, jak *kurośka* ‘kura’ (SGP Kar) - z charakterystyczną językową czułością w nazwie.

KUROWSKA, -I ⁽²⁰⁾ (8628+8497). Częste (17 tys. nosicieli) – poza opolskim, świętokrzyskim i podlaskim, z podstawą w n. m. *Kurowo* (np. ciechanowskie *Kurowo*, 1425; wlkp. *Curow*, 1317; pom. *Curow*, 1390; kuj. *Curouo*, 1321; warm. *Curow*, 1297 – kilkanaście takich „północnych” toponimów) lub *Kurów* (np. dolnośl. *Curow*, ok. 1300; lubel. de *Kurow*, 1398, czy nowosąd. *castrum Curow*, 1308, choć to wieś biskupów krakowskich) – wszystko to nazwy dzierżawcze tworzone od n. os. *Kur* (*Cur et Joseph emerunt hereditatem, que wlg Doiasdouo dicitur*, 1239; *Nicolaus de Mroczi dictus Kur*, 1396), jednak z tych dwu zapisów (*Cur et Josep*) *Kur* może być derywatem im. *Cyprian* (*Nobiles Steczko et Kuprianus*, 1453), drugi - to niewątpliwie przezwisko (*dictus Kur*) będące podstawą wielu innych n. os., jak *Kurak* czy *Piszczur*; spośród licznych nazw miejscowych sądecki *Kurów* nad Dunajcem (z zamkiem na *Kurowskiej Górze*; po drugiej stronie Dunajca, na wzniesieniu Białowodzkim, drugi zamek: *Lemiesz*) miał najistotniejsze znaczenie, potwierdzone zapisami tamtejszych *Kurowskich*: Anny, przeoryszy klasztoru starosądeckiego (Anna Curowska, abbatissa ... monasterij Antique Sandecz, ordinis sancte Clare, 1417) i Piotra z *Kurowa*, kasztelana sądeckiego (*Petrum de Kurow, castellanum Sandecensem ... per Petrum Kurowsky*, 1446); ale mieszczenie między *Kurowskimi* też byli (Jacussius Kurowsky, ciuis de Brzezini, 1400 – to pod Łodzią) i chłopi – także (Albertus Kurowsky alias kmetho de Jablonicza, 1418 – to wieś w pow. brzozowskim); w aktach sądu goleszowskiego odnotowano *Matiasza Kurowskiego* (Mathias Kvrowsky, 1500), od którego może współcześni tutejsi *Kurowscy* się wywodzą?

KURPIEL ⁽⁵⁾ (863+885). *SXVI* ap. *kurpiel* definiuje jako ‘prymitywne obuwie chłopskie z niewyprawionej skóry lub łyka, sięgające do kostek, na drewnianej podeszwie’, powtarzając objaśnienie ze *Słownika łacińsko-polskiego* Bartłomieja z Bydgoszczy (1532): „*dicitur quoddam calciamentum rusticorum, amplum et altum [szerokie i wysokie], curp vel curpyel*”, podobnie Mączyński (1564): „Bóty chłopskie z skrowiey skóry vczinione, kurpe”, choć ten ze skórą chyba przesadził; inny z XVI-wiecznych pisarzy (Wereszczyński, 1584) odnotował odwieczną praktykę ludzi ubogich (albo skąpych) a dbałych o zachowanie pozorów: „ten do miasta na każdy targ chodził w kurpiach, a na przedmieście przyszedszy, w kąd [w kąt] gdzie wlażł, obuł się w skornie y ostrogi przypiął, miecz przypasawszy, chodził po targu”; od nazwy butów z lipowego łyka *Kurpiami* przewali sąsiedzi ludność z puszczy Zielonej i Białej, a skoro *Mazurów* najmniej mamy na *Mazurach*, (najwięcej – w podkarpackim; u nas to 2. nazwisko, po *Wójcik*), na tej samej zasadzie *Kurpiel* też najczęstsze na Podkarpaciu: w pow. jarosławskim i sanockim, także – w małopolskim i na Zachodzie; jako nazwisko – od XVI w. (*AntrP*) wg *ISNP*, ale mamy taki oto zapis sadu goleskiego: *Curpel officialis fassus est, quod Vlos pignus defensuit et dare noluit*, 1408 (Gol 67).

KURTYKA ⁽³⁾ (521+543). Jeśli to konstrukcja z suf. *-yka*, trzeba by ją zaliczyć do rzadkich w tej grupie konstrukcji odczasownikowych (bo dominują odimienne, np. *Jędr-yka*,

Pietr-yka, czym innym zaś są homonimy ap.: *Muzyka*, *Motyka*, *Władyka*, *Partyka* i podobne); tutaj zaś podstawą może być zapomniany czas. *kurtać* 'gromić, łąać' lub 'tać' (oba znaczenia w *SW*) - zapewne gwarowej proveniencji, choć dawność zapisu – Laurencii Curtica, 1485; Laurencius Kurthika ... Laurencio dicto Kurthyka, 1486; Cum ... scabino ... Kurthyka, 1492 – każe dopuścić odosobowe (odimienne) pochodzenie: Super Stanisalum Kurth, 1391, z czego *Kurtycz*, *Kurtys*, *Kurtyk* (to w śladowej liczbie nosicieli; podobne proporcje mamy jednak w wariantach: *Pietryka/Pietryk*, *Jędryka/Jendryk*); małopolskie nazwisko: od Tarnowa po Kraków.

KURYŁO ⁽⁴⁾ (996+988). Lubelsko-podkarpackie - „wschodnie” nazwisko, odimienne, o greckiej podstawie κύριος 'pan' (słysząc ją w d. modlitewnym wezwaniu: Κύριε ἐλέησον 'kirie elejzon'), z którego utworzono imię Κύριλλος, *Cyryl*, święty ważny szczególnie w kościele wschodnim, ukr. Кирило, błr. Кірыл; takie *Cyryl/Kirył(o)* notowane od XV w. głównie na „Wschodzie”: Testis ... Kurilo de Medica, 1437; Sexta area in villa Sathin in terra Chelmensi, in qua residet Chilecz alias Kvrilo, 1485, dziś to wieś ukraińska; Czurylo ... laboriosus Kvyrylo, molendinator de Stoyanycze, 1486, zapis przemyski); jak widać, *Kirylo*, *Kuryło*, *Czuryło*, *Curyło* – od *Cyryla* pochodzą. *Kuryła*, *Kurylak*, *Kuryłek* i kilka podobnych – też.

KURZAWA ⁽⁷⁶⁾ (2840+2849). *Kurzyć*, z psł. *kuriti, 'palić, dymić, kadzić', (wtórne 'wzbijać kurz', przy czym *kurz* niekoniecznie bywał jedynie 'pyłem, popiołem': „Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej” – pisał wszak Ujejski) jest wcześniejsze od *kurz* (notowane od XVII w.), ten bowiem przodkowie zwali *kurzawą* („Słońce pali a ziemia idzie w popiół prawie, Świata nie znać w kurzawie” – Kochanowski w *Pieśni* 40), nazywając tak jeszcze 'opary lecznicze' („wczynić wannę na wrzód dwoistą, coby siadł na położeniu średnim, a podeń kurzawa z dunicą” - zalecał dr Oczko inhalacje? irygacje?, choć technicznie niezbyt zrozumiałe) oraz „humory” albo „wilgotności” wewnętrzne człowieka („siwizna jest niemoc włosów a niedostatek ieden, który zbytney a zimney kurzawy we włosach zostawiający pochodzi, która więc tam sie zagnije a tak zbieleie” – tłumaczył A. Glaber, powołując się na autorytet Arystotelesa); najstarsze zapisy *Kurzawy* sięgają XVI w. (*AntrP*), jednak co miano na myśli, tak człowieka przezywając – nie wiemy (może to jednak forma derywowana: *Kurz-aw-a* < *kurz-aw-y* jak *Biel-aw-a* < *biel-aw-y*?); dziś to nazwisko przede wszystkim wielkopolskie, łódzkie i śląskie; nasi *Kurzawowie* tworzą 14. skupisko w kraju.

KURZEJA ⁽³¹⁾ (1451+1463). Jeśli kto sądzi, że *kurzajka* z *kurzeją* ma co wspólnego, nie myli się, z tym że *kurzej*, *kurzeja* są starsze od XIX-wiecznej *kurzajki*, zwanej też *kurzą dupką*, *kokoszajką* albo *kurzawką*, choć ta ostatnia znaczy też zupełnie co innego; więc wedle stp. zapisów był(a) Cvrzey, 1434; Gallinacius, eyn koppaun, qui vt gallina ducit pullos, kaplwn vel kvrzey, ok. 1500, a jak wynika z przytoczonych zapisów, jedyna niepewność jest ta: czy *kurzej(a)* to ułomny kogut, czy ułomna – *kura*, która jaj nie niosła, po koguciemu piała – i to by było na tyle, kiedy mowa o kogucich czynnościach; jeśli przezwiskowe miano zostało przeniesione z dawnego apelatywu, intencje były tyleż złośliwe co okrutne, ale taka motywacja nie jest pewna, mamy bowiem liczną gupe „sparowanych” nazwisk z suf. -ej/-eja; na ogół to formacje odimienne (*Madej/Madeja* lub *Matej/Mateja* a nawet *Maciej/Macieja*; *Sulej/Suleja* od *Sulista* i inne), ale są też odczasownikowe (*Zachwiej/Zachwieja*, *Tulej/Tuleja* od *tulić*) i odrzeczownikowe, jak *Koziej/ Kozieja* czy *Kurzej/Kurzeja* – tamto od *kozy*, to – oczywiście od *kury*; tak oto wróciliśmy do *kury* i jej pochodnych, na szczęście bez konieczności rozstrzygania o pierwszeństwie tej czy jajka; dziś to nazwisko sądecko-limanowskie lub śląskie, w podkarpackim – w gminach Świlcza lub Żyraków.

KURZYDŁO ⁽¹⁾ (552+529). Jest wiele nazwisk (o zróżnicowanej frekwencji) o podobnej do *Kurzydło* konstrukcji, z których jedne są równe apelatywom (jak *Cedzidło*, *Tworzydło*, *Kropidło*, *Żygadło*) i te uznaje się za niederywowane, inne zaś (jak *Rzucidło* od 'rzucać się, miotać się', *Wrazidło* od 'wrażać się, wtrącać się', *Trafidło* od 'trafiać, szkodzić') - za konstrukcje derywowane, z suf. -(i/y)dło, -(a)dło i jeszcze innymi; faktycznie jest to bardziej złożona grupa antroponimów (por. *Szydło*, *Sidło*, *Mydło*), ale wspólną ich cechą jest temat czasownikowy (*cedz-ić*, *tworz-yć*, *ż(y)g-ać*) służący konstrukcji przede wszystkim nazw narzędzi i przedmiotów umożliwiających wykonywanie czynności (*straszydło*, *mamidło*), a ponadto - gwarowa motywacja leksemu, często inna od ogólnopolskiej; *Kurzydło* (od *kurzyć*) ma swój apelatywny odpowiednik: *kurzydło* „drzewo spróchniałe, używane do podkadzania pszczoł przy wybieraniu miodu” (SW), tak przezwany był więc ktoś kojarzony z pszczelarstwem, ale równie łatwo sobie wyobrazić, że ów był namięt-nym palaczem (co częstsze) i stąd dostał miano; wyraźnie regionalny (krakowsko-brze-ski bądź rzeszowsko-brzozowski) współczesny rozkład nazwiska wskazuje na *kurzac(z)* a tytoniu - *kurzaka*, *tabacarza*, *tytoniarza*, *kurzyłyka* (SW), a obfitość nazw dowodzi, że przypadłość zwracała uwagę otoczenia.

KURZYŃSKA, -I ⁽⁴⁾ (1339+1310). Wsie o dzierzawczej nazwie *Kurzyna* (lubelska: *Kurzina*, 1552, albo podkarpacka *Kurzyna*, 1662), a także mazowieckie (patronimiczno-dierzaw-cze) *Kurzyny*, 1475; *Kurzina Bistre*, 1567 czy *Modzele-Kurzyny* oraz *Ślubowo-Kurzyny* - tworzą bazę toponimiczną *Kurzyńskich*, choć i toponimy, i pochodne od tych z n. os. z *Kur*, *Kura* się wzięły - zdumiewająco obfitych w derywaty (*Białokur*, *Piszczykurz* *Pieczyskurkiem*, *Kuroptoch* czy *Kurozwęk* - by wymienić najbardziej osobliwe); kujawsko-mazowiecko-lubelscy *Kurzyńscy* notowani dopiero od XVII w. (*AntrP*).

KUSAJ ⁽⁷⁾ (207+233). Mamy podkarpackie (łańcucko-leżajskie) *Kuszaj*, mamy też (północ-nośląskie i świętokrzyskie) zmazurzone *Kusaj* - oba, być może, od *Mikołaj* > *Mikosz*, *Mikusz*, bo podobna praktyka dotyczy takich nazwisk jak *Stochaj* (< *Stoch*), *Łuczaj* (< *Łuka*) czy *Sobieraj* (< *Sobierad*), choć Kreja widzi tu (*Kuszaj*) formację odczasownikową: z psł. *kōsъ 'odgryziony, ugryziony kawałek; kęs' utworzono psł. *kōsati 'rozrywać, roz-szarpywać, rozgryzać na kawałki', a wtórnie 'gryźć; dokuczać', z czasem zleksykalizo-wane aż do *kus(z)ać* 'całować' (SW), co by wskazywało na „całownika” tak przezwanego (trzeba jednak pamiętać, że SW notuje także formy gwarowe, jak ta: *kuszać*, *kusznąc* - z niem. *küssen*), równie dobrze więc za podstawę można tu przyjąć przym. *kusy* (d. *kęsy*) 'mały, krótki', także 'szczupły, biedny, lichy' czy nawet 'skąpy' (SW); sporo nazwisk urobiono od tej podstawy *kus-*, mając na myśli nawet *kusego*, tj. 'diabła' - z niemiecka *kuso* ubranego („Diablik to był w wódce na dnie, istny Niemiec, sztuczka kusa” - pisał Mickiewicz); prawda, że większość takich formacji pochodzi (niekiedy pośrednio) od gw. znaczenia czasownika, większość też (w tej grupie) ma negatywną ekspresję (*Babraj* < *babrać*, *Duraj* < *durzyć*, *Napieraj* < *napierać się* 'natarczywie o co prosić'), a tę eks-presywność nierzadko wnosi nie (neutralna) podstawa słowotwórcza, a właśnie suf.-aj (*Biegaj*, *Gadaj*, *Nawracaj*), nazywając przesadę w czynności; być może, także formacje odimienne miały to samo nacechowanie (*Kubaj*, *Łuczaj*, *Stochaj*) podobnie jak odprzymiotnikowe (*Długaj* czy *Kusaj* - od *kusy* wg Krei).

KUSEK ⁽¹⁶³⁾ (620+677) Nazwisko z „trójkąta” mielecko-dębicko-tarnowskiego, formalnie - zdrobnienie od *Kus*, ten od ap. *kus*, *kęs* (Then yest, ktoremvsch ya podam rozmoczony kass chleba ... Tegodlya ludasch yest vzyal kass chleba rozmoczonego, nathychmyast vyschedl barzo nyepokornye, Rozm), w XVI w. o szerokim zakresie znaczeniowym („Napiję sie kęs gorzałki” - pisał Bielski, znajdujemy też słowo w XVII-wiecznym złoże-niu *psikus* 'żart (ale z tych nieprzyjemnych, cudzym kosztem czynionych)' - więc może stąd albo jednak od autonomicznego od dawna *kąsek*, *kusek* (Obrzezeczye kōsek lona

waszego – w BZ), w SW kusek 'kawalek, kasek'; odczytane jako przezwisko Kusek mogło nazywać człowieka małego albo ubogiego – posiadacza *kuska* ziemi; w tej roli notowane od XVI w. (*AntrP*); kiedy jednak patrzę na (również tarnowsko-dębickie) *Kłusek*, widzę tu (w *Kusku*) efekt ortograficznej niefrasobliwości tego, kto przed 200 laty notował nazwisko, z tym że oba nie tyle od *kłusu*, *kłusowania* (człowieka?), jak objaśnia *ISNP*, ile od gw. *kłusia*, *kłusie* (emocjonalnie o *kłosach* zboża), a natury tej emocji nie trzeba tłumaczyć.

KUSEK-KIEŁBASA ⁽¹⁾

KUSIAK ⁽⁹⁾ (3042+ 3017). Pierwszy zapis źródłowy nazwiska pochodzi z poł. XVIII w. (1746 r., zapis młp.), a do dziś *Kusiakowie* pozostają mieszkańcami historycznej Małopolski (najliczniejsi na Lubelszczyźnie, ja wszakże przechowuję w pamięci sklepik państwa *Kusiaków* na sądeckich plantach, gdzie wpierw z podstawowej „1” (Mickiewicza), a potem i z licealnego „Długosza” wymykaliśmy się na przerwach po kremówki, z czasem zaś – po „fajki”, które Pan *Kusiak* nawet na sztuki był sprzedawał); formalnie – patronimik: *Kus'-ak*, a ta miękkość dowodzi, że śląsko-malopolski *Kuś* tu się kryje (o *Kuś* czyt. niżej).

KUSIBA ⁽⁴⁾ (8+9). Zupełnie możliwe, że (rzadkie!) dębickie (do niedawna: w połowie) *Kusiba* wzięło się z amputacji wygłosowego -b (by nie gorszyć?), choć po sąsiedzku (w jasielskim, gorlickim, tarnowskim i u nas) mamy (nieporównanie częstsze) *Kosiba*; raczej to jednak *Kosiba* (podkarpacko-malopolskie), od *kośba*.

KUSIBAB ⁽¹⁹⁷⁾ (154+153). Dębickie w 2/3, przezwiskowe nazwisko - złożenie od *kusić* i *baba* (raczej: *baby*), a w *Rozmyślaniach przemyskich* mamy ciekawy problem teologiczny: Anyeli były odstąpyły... od lesucrista, kyedy y kvszyl schatan, choć w przypadku człowieka o takim przezwisku *kuszenie* miało, jak sądzę, jednostronny charakter i także adresatki, a z pobocznych treści domyślam się tu podziwu i zazdrości; możliwe wszakże, że przeceniam pierwszego z *Kusibabów* – że więcej tu ironii niż zazdrości, bo przezwisko urobiono od *Kusiba*, zręcznie dodając -b, co dowodzi u nazwodawcy sporej świadomości języka i słowotwórczych umiejętności; w źródłach nieodnotowane (a szkoda).

KUSION ⁽¹⁾ (183+195). Tarnowsko-brzeskie (stary gród kasztelański w Wojniczu centrum współczesnych *Kusionów*), derywowane z suf. -on, to zaś konstrukcje głównie odimienne (częste, jak *Barton*, i rzadkie, jak *Janion*) lub odczasownikowe, w tym – równe d. imiesłowom (jak stp. *Goszczon*), tu jednak nie ma potwierdzonej formy *Kuszon* (< *kuszon*), zatem albo „czysty” czasownik *kusić* za tym stoi (nazywający starą jak ludzkość czynność: „przez dwanaście lat kusiła lekarsthwa każdego” – pisał Rej o pewnej niewieście, co skądinąd rzuca ciekawe światło na *kuszenie* 'próbowanie, sprawdzanie' w Raju), albo – od rzecz. *kuś/kuśka* (zob. *SEŚ*); dziś w jednym i drugim *kuszenie* z *pokusą* organicznie tkwią, nie wiemy tylko, czy *Kusion* był *kuszony*, czy też sam innych *kusił*.

KUSOWSKA, -I ⁽⁴⁰⁾ (225+194). Ciekawa sprawa: tutejsi *Kusowscy* tworzą najliczniejszą w kraju populację, choć i pomorscy *Kusowscy* niewiele mniej liczni, podobny rozkład dotyczy też trzykrotnie rzadszych *Kusowskich*, co sugeruje, że to warianty jednego nazwiska urobionego od innej n. os. – *Kus*, *Kusy*, przy czym *Kusowski* jest raczej wynikiem zabiegu poprawnościowego, a nie – zmazurzenia (*Kusowski* > *Kusowski*); notowane od XVI w. (*AntrP*).

KUSTRA ⁽⁴⁾ (1607+1565). Pisał Rej: „Y mniemasz potym, kiedy sie za nim [nieprzyjacielem] w pogonią kustrzesz abo sie po kaciech zbierasz, abyś mu co vczynić miał”, z czego wynika, że dzisiejszy *guzdra* 'ten, kto się *guzdra/guzdrze*', dawniej *kustrat* się, co i tak na jedno wychodzi, obaj bowiem – i **kustrata*, i *guzdra* (XIX-wieczny dopiero?) – równie

leniwie, powoli i z ociąganiem brali się do roboty (lub innych czynności); słowo rzadko notowane (nie ma go w *SStp*), co może zdumiewać, jeśli zważyć na nierzadką przywarę *kustrania/guzdrania się*, a zwłaszcza – na dawność *Kustry* (Boleslaus Kustra *receptus civile*, 1389, zapis lubelski; Kusztra, *procurator de Proschowicze*, 1406/7, krakowski; *Presente ... domino ... lescone Custra ... Russie milite*, 1376, etc.; dzisiejsi *Kustrowie* najliczniejsi w Rzeszowie (w krośnieńskim – *Kustroniowie*), sporo ich też na Mazowszu, jednych z drugimi łączy lubelska populacja *Kustrów* (czyżby gdzie indziej wszystkim robota paliła się w rękę?), a to rozmieszczenie każe zapytać, czy to nie jaki nabytek wschodniosłowiański.

KUSY ⁽⁵⁾ (812+1172). Lubelsko-podkarpackie (tu: leżajskie z sąsiedztwem), najpewniej przerwiskowe: od ap. *kusy*, z psł. *kꙋsъ /*kꙋsъ 'kęs, odgryziony kawałek', czyli – uogólniająco – coś krótkiego, choćby i człowiek, o którym dziś jeszcze zdarza się usłyszeć, że *ogryzek*; w *SStp kusy* ma wąskie znaczenie: 'krótko obcięty' (Kon gnyady kuszy, 1471), co może już dowodzi procesu różnicowania się leksemu *kęsy/kusy*, a i najdawniejsze os. *Kusy* – podobnie sugeruje: Nobilis Petri Kąssi Pyetrzyk, 1488; Cussy Pyetrzyk, 1487, czy wyraźnie przerwiskowe *Kęsy/Kusy Koń* (Martinus Kąszy Kon, 1459); w efekcie inni *Kusowie* (Laboriosus ... Cuszi ... kmetho de Wilczkowo, 1459; Nobilis ... Petrus Kussy, 1493) swe przerwiska zawdzięczają jakiejś *kęsowatości*, *kusości* sylwetki, choć nie wiemy, czy wrodzona, czy nabyta wskutek obcięcia (ale czego?) krótkość tu się ukryła.

KUSYK ⁽¹⁾ (608+615). Patronimiczne zdrobnienie *Kusy* to właśnie *Kus-yk* – nazwisko lubelskie (lubartowskie), odnotowane w XVII w. wśród mieszczan Brańska (miasto pomiędzy Bielskiem Podlaskim a Ciechanowcem, jednak dość dalekie od Lubartowa).

KUSZ ⁽⁴⁾ (2155+2148). *Kusz* należy do starych (iako to swathczimi, iako Woczech mał wrocicz fforvark Kuszovi, 1399; iako to swathczimi, iaco czso Swanthos zayøł Kusza kobili .. ty bili tako dobre iaco 80 marce, 1399), choć etymologicznie wieloźródłowych n. os.: przede wszystkim odimiennych, rodzimych (*Jakusz < Jakub*: *Presente ... strenuo viro lacussio dicto Kuss Golaneczsky*, 1393; *Nobilem Jacobum alias Kusch de Orlikovo*, 1482) lub obcych (niem. *Kusch < złoż. z Gott-*; przeniesienie w formie *Kusch* jednak późne, XIX-wieczne); poza tym – odapelatywne: *kusz* 'kielich, czara', co Kochanowski dowcipnie wykorzystał we fraszce „Do sąsiada”: Lisowaty przy biesiedzie Pił z kusza prawie sporego Tak iż tylko brodę z niego Widać było krokosową Wyrwał się ktoś z prędką mową: „Towarzysze! Kto to naszą Lisem obramował czaszę?”), a słowo miało jeszcze inne znaczenia; nie ma też pewności, czy to nie *Kus* (Zueprauici cum his: Cuz, Crotossa, Oslab, 1136), a nawet *Kuś* (zob. niżej) tu się nie kryją.

KUSZA ⁽²⁸⁾ (213+222). Cytowany już zapis: Zueprauici cum his: Cuz, Crotossa, Oslab (1136) i drugi: Opole cum his ... Crost, Cussa, Domasca (1136) dowodzą, że *Kusz* i *Kusza* to dwa warianty jednej nazwy osobowej – od *Jakusz < Jakub*; oczywiście, możliwe i przerwiskowe pochodzenie *odkuszy* (pod koniec XV w. widać, że *kusza* wychodzi już z uzbrojenia wojaka, zastępowana przez broń palną: Sz kvschą, alye ma vkazacz szye z rucznyczą we Lwowye, 1497); ale i ten *Kusza* z Brzezin (Testis ... Cusza de Brzesini, 1391) to, jak sądzę, *Jakub*, *Jakusz* z Brzezin albo – *Mikołaj*, *Kusz(a)* (Nycolaus dictus Kvsche, 1337), podobnie jak *Mateusz*, syn *Kusza(-y)*: Mathias, filius Kusche, 1445; do dziś to wielkopolskie nazwisko, podobnie jak przytoczone zapisy źródłowe.

KUSZA-BARAN ⁽¹⁾, KUSZA-PIOTROWSKA ⁽¹⁾

KUSZAJ ⁽⁴⁾ (405+379). Była wyżej wzmianka, że *Kusz(a)* można wywodzić od *Mikołaj*, co by wskazywało, że *Kuszaj* trzeba uznać za odrębną a rzadką formę skrótu tego imienia; ogół jednak zobacz tu – niebezpodstawnie – formę odczasownikową, podobną do

Czekaj, Płoszaj, Ruszaj i wielu podobnych, choć rusycyzm *kuszać*, *кушамъ* 'jeść, spożywać' w polszczyźnie odnotowano dopiero pod koniec XVIII w. (może tam *uckuшамъ* 'kusić' intencjonalnie tkwi?), niemniej to wystarczyło, by *Kuszajem* kogoś przezwano i nazwano; osobliwy też jest współczesny rozkład nazwiska: w pow. łańcuckim (z bliższym i dalszym sąsiedztwem na wschód i północ, co wskazuje na tamtejszy zwyczaj nazewnictwa) lub – na Dolnym Śląsku (zapewne migranci).

KUSZELA ⁽³⁴⁾ (58+51). Dość rzadkie *Kuszela* wpisuje się w podobnie nieczęste formacje odimienne (*Wasiela, Pietrzela, Kubiela*) lub odczasownikowe (*Kurzela, Gorzela, Ciepiela*) – sporo ich, choć niemal każde mało liczne; jak się wydaje, wywodzą się z form z suf. *-el*, głównie odimiennych – tak jak *Kuszel* < *Kusz* < Jakusz (*Cussiel* ... *Judeus Cracouiensis*, 1403); to wahanie pomiędzy formacją odimienną a odczasownikową widać i tu: *Kusiło* (*Cussyło*, *Iudeus de Pysdri*, 1450), a wyraźniej – *Kuryło, Curyło, Czuryło* (choć te najczęściej interpretuje się jako pochodzące od im. *Cyryl*); śląsko-pomorskie *Kuszel* i – trzykrotnie mniej liczne, dębickie *Kuszela*.

KUSZNIEREK ⁽¹⁶⁾ (6+9). Wielkopolskie zdrobiałe *Kuśnier-ek* (tam też *Kuśnier-cz-yk*, czyli derywat *Kuśnier-k(a)*) jest niemal 50-krotnie częstsze od tutejszego *Kusznier-ek*, co sugeruje, że to zrodziło się (w językowym znaczeniu) wskutek błędnego zapisu (albo wymowy) pierwotnego, przy czym równie tutejsze *Kusznierów* dowodzi, że to jednak dzieło tego, kto oba urzędowo zapisywał, słusznie te łącząc z (podlaską) formą *Kusznier* (ta od wariantu stp. ap. *kusznierz*); Z. Abramowska wymienia *Kusznier* wśród nazwisk XIX-wiecznych Żydów białostockich.

KUSZNIERÓW ⁽⁷⁾ (9+13). Dzierżawczy suf. *-ów*, dominujący w „południowej” toponimii (*Rzeszów, Strzyżów, Sędziszów, Tarnów, Kraków*) miał zastosowanie i antroponimiczne – też poniekąd w tej dzierżawczej roli: *Kusznier-ów*, 'syn *Kuszniera*', choć to raczej wschodniosłow. praktyka (por. rosyjskie odim. *Aristow, Bogdanow, Fiodorow, Gawriłow, Iwanow, Josipow, Klimow, Pawłow, Pietrow, Romanow* etc. czy odzawodowe *Kowalow, Płotnikow, Popow, Rybakow, Strielcow* i podobne).

KUSZOWSKA, -I ⁽⁴⁸⁾ (78+64). Też dość rzadkie i też dębickie – jak *Kuszela*, co sugeruje bliski obu związek nazwisk, zwłaszcza że niżańska (o nazwie dzierżawczéo-patronimicznej) mała wieś *Kusze* – późna (XIX-wieczna), innych zaś nie ma; więc nazwisko od *Kusz* i jego dzierżawczych form: *Kuszowy dąb, Kuszowe Jezioro*, zapisy zresztą wielkopolskie (Jakom ya s Cusszowa damba ne szczosszal sznamenya any go wszithku mam, 1432; Iacsm woyewodzini ludze polappal tedi, kedi cradly lodzø na Cusszowe Jezerze, 1400 (wlkp); ale – jednak „szlacheckie” (*Nobilis* ... *Nicolaus iuvenis Cussovsky*, 1462), na dodatek to zapis przemyski, może więc gdzie tu był jaki *Kuszów*, a może ta niżańska wioseczka *Kusze* jednak dużo starsza?

KUSZOWSKA-CHOROBK ⁽¹⁾

KUSZTELAK ⁽²⁾ (234+227). Świętokrzysko-mazowiecko-śląskie *Kusztal/*Kusztel* jest podstawą patronimicznego *Kusztel-ak* (wielkopolsko-łódzkiego), oba zaś może od nazwy starego gat. jabłek – *koszteli* (z niem. *Kurzstiel apfel*) albo od *kust* – niem. *Kust* 'wikt' (SW); suf. *-al* charakterystyczny dla ekspresyjnych apelatywów i nazw os. (*drągal, nosal/Nosal, grochal/Grochal* 'prostak, gbur' wg SW, *zębál/Zembal* 'człowiek o dużych zębach; kłótnik; wyśmiewacz', także SW); *Kusztelak* w historii niezapisane (*Kusztal* – od pocz. XVII w.).

KUSZYŃSKA, -I ⁽²⁾ (394+400). Wlkp. wieś *Kuszyno* (*Bernat de Cuschino*, 1399; *Nicolaus Coszina de Kuszino*, 1411; *Cvszino*, 1428; *Kuschyno*, *villa deserta*, 1511-23) mogłaby być podstawą toponimiczną nazwiska, choć to *villa deserta* [wieś opuszczona], a jej

dzierżawcza nazwa wskazuje na *Kusza*, *Kuszę*, do którego wieś należała; *Kuszyńscy* zresztą do dziś głównie wielkopolscy.

KUŚ ⁽³⁾ (6489+6495). *Kusić*, z psł. *kusiti „próbować (smakiem), sprawdzać, doświadczać; skłaniać do złego” (*WSJP*); z tych zaś znaczenie z *kuszącą pokusą* i *kusicielem* – sprawcą tego wszystkiego - chyba starsze i rodzime (*kusić* w znaczeniu ‘kosztować, próbować’ – odniemieckie), nadto – sytuacyjnie złożone, albowiem można być *kuszonym*, można też samemu innych albo i siebie *kusić*, przy czym to najdawniejsze *kuszenie* nie było może aż tak skrajne i jednoznacznie się kojarzące, raczej – rzeczywiście bliższe *wypróbowywaniu* (A przystąpywszy kvszyczyel rzekl mv: Yeszlysz szyn boszy, rzekny, yszeby kamy- enye tho chlebem szyą stalo), niemniej potencjał leksykalny krył tu się znaczny (por. stp. prefiksalne formacje: *pookusić*, *skusić*, *ukusić*, *zakusić*, *pokuszać*, *skuszać*, *ukuszać* *skuszować* albo – *kąsać* ...), tak że w końcu i *kusy* „dyjabeł” (*SW*), i *kuśka* (XVI w.) musiało się pojawić jako najwydajniejsze narzędzie *pokusy*; ale ap.*kuś*, wbrew pozorom, to co innego: „kvs, kvchczyk, quasi in cinerem flans” ok. 1500, co (z wahaniem) *SStp* oddaje jako ‘kuchcik’, *SW* zaś ogólniej: „chłopak, podrostek” (bo ten jeszcze *kusy*, tj. *krótki*); sądzę jednak, że najpewniejszy będzie tu grzeczny wywód odimienny: *Kuś* to hipokorystyczne zdrobnienie *Jakuba* (*Jaki*, *Jakuś*, *Kuś* – choć mało co z *Jakuba* tu zostało); za odimiennym pochodzeniem przemawia też rozpowszechnienie nazwiska (pod koniec 3 setki na liście najczęstszych nazwisk), zwłaszcza na Śląsku i w histor. Małopolsce; notowane od XVI w (*AntrP*).

KUŚ-RZECZYCKA ⁽¹⁾

KUŚMIDER ⁽⁸⁾ (273+272). Dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska – „wyspowe”: to Warszawa i okolice, to wschodnia cz. d. Puszczy Sandomierskiej, to Pomorze, a nigdzie licznie, co potwierdza osiedleńczy, niemiecki rodowód przynajmniej części *Kuśmiderów* (na Kujawach, w Wielkopolsce i na Śląsku, na Podkarpaciu – w Rzeszowie i okolicy: 6-krotnie liczniejsze *Kośmider*, a jest jeszcze – śląskie i pomorskie – *Koszmider* i mazurskie, najmniej liczne, *Kuszmider*); więc to jednak niem. „kalka”: *Koschmieder*, polonizowana jeszcze od XV w. (Nicolai Coszmyder, vexilliferi Calisiensis 1478) do tego stopnia, że aż stało się ap.: *kośmider* ‘roztrzepaniec’ (*SW*).

KUŚMIERCZYK ⁽²⁾ (1587+1520). Ap. *kuśnierz* też z niemczyzny wzięty: z d. *kürsenære/kürs(e)ner/kurszner*, co dało rodzimego *kuśnierza* („Mathias kuersners de Sandomiria habet ius” – zapis przyjęcia do ks. prawa miejskiego z r. 1413), a choć rzemiosło z tych „lepszych”, dostatek zapewniających („Poydzieszli do Kuznierz dawać podszyć szubkę, Musisz dziesięć złotych dać, ledwo skrije dupkę” – M. Bielski, 1567), przecie Falimirz słusznie radził: „Też ten dom wktorem mieszkasz, niechay będzie daleko od kierchowow, [...] od garbarzow, od kuznierzow, od mydlarzow, ktorzy po powietrzu smrod czynią” (1534); tu jednak *kuśmierz*, nie *kuśnierz* się kryje, a to zamiana późniejsza i chyba gwarowa, za to powszechna w nazwiskach: *Kuśmierz*, *Kuśmerek*, *Kuśmierczak*, *Kuśmierzak*, i nawet *Kuśmierski* i *Kuśmierowski*, nie mówiąc o *Kuczmierzu* czy *Kućmierzu* i nawet *Kuźmierzu*; *Kuśmierczyk*- może patronimik od *Kuśmerek*, nazwisko może odzawodowe (‘czeladnik kuśnierski’) - zajmuje dziś obszar od Mazowsza i Lubelszczyzny przez świętokrzyskie i łódzkie po śląskie i małopolskie (z migracją dolnośląską włącznie), na Podkarpaciu zaś rzadkie, bo tu – *Kuśnierczyk*.

KUŚNIERCZYK ⁽⁴⁾ (182+191). Wielkopolskie *Kuśnierczak* (gdzie również *Kuśnerek*), a śląskie lub podkarpackie (brzozowsko-krośnieńskie) *Kuśnierczyk* – to patronimiczne zdrobnienia od już zdrobniałego *Kuśnerek*, choć w przypadku *Kuśnierczyka* możliwe odapelatywne pochodzenie: ‘pomocnik, uczeń w warsztacie kuśnierza’ jak *bednarczyk*, *kołodziejczyk*, *krawczyk*, *piwowarczyk*, *stolarczyk*, *szewczyk*, *ślusarczyk* czy *zduńczyk*,

z których i nazwiska urobiono o licznej na ogół frekwencji, a jedyne co tu może dziwić to relatywnie skromna - w stosunku do wykonujących ten zawód - liczba *Kuśnierczyków*, notowanych od początku XVII wieku (*AntrP*).

KUŚNIERZ (9) (1898+1778). Było więc *kuśnierstwo* zajęciem intratnym niemal do dni naszych (Suszka... podał ... yoytowsthwo ... Olbrachthoyy przerzeczonemy cusznyerzowy, 1432; nikt przecież nie *podawał* wójtostwa inaczej jak poprzez sprzedaż lub kupno), a zamek Sobień nad Sanem z dwoma wsiami i „wola” zapewniał zajęcie (i dochód) aż trzem *kuśnierzom* (Castrum Sobyen cum villis et libertatibus al[ias] woley eidem adiacentibus, videlicet Zasławicze, Zalusche... et cum Wolya trzech kusznierzow, 1436; zapis z procesu o dobra po zm. Piotrze Kmicie); inna rzecz, że *kuśnierstwo* mogło być zajęciem dodatkowym zwykłego kmiecia (Pasko kursznierzs, kmetho domine Hedwigis, 1463), ale tak czy inaczej – wielu tym się trudniło, a nie mamy pewności, czy najstarsze zapisy mówią o zajęciu człowieka, czy już o jego protonazwisku: Vor uns schepfin czu Breslow: Nicloze von der Nysse ... Paweln Kursner, 1356; Jacussius Cral, Andreas Cusznerz, Rossman camerati, 1403 (wlkp); domum in Kawior, quam inhabit Margaretha Kusnierka, 1470-80 etc; dziś *Kuśnierzowie* najliczniejsi od śląskiego po podkarpackie (tu Rzeszów, miasto i powiat, górują nad wszystkimi w liczbie *Kuśnierzów*), żyją też w wielkopolskim i pomorskim, mało ich zaś na Mazowszu, w świętokrzyskim, lubelskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim – jakby tam szub nie noszono albo te ludzie sami sobie szyli. Kto wie?

KUŚNIERZEWSKA, -I (2) (17+21). Jeszcze *SGKP* notuje n. m. *Kuśnierze* (n. służebne, jedna w „guberni kowieńskiej”, druga pod Lwowem) i *Kuśnierz* na Kujawach (ta jednak dopiero XIX-wieczna), jeżeli zatem nazwisko odmiejscowe, to od nazw wspomnianych wsi służebnych; nieliczni nosiciele głównie w dolnośląskim, więc najpewniej – powojenni migranci; może „zza Buga”? a może jednak – tamtejsi autochtoni, tyle że od jakby mniej spolonizowanego *kuśnierza* – *kursnera*, jak to pokazuje przywołany już zapis dolnośląski: Vor uns schepfin czu Breslow: Nicloze von der Nysse ... Paweln Kursner, 1356.

KUT (24) (482+464). Strzyżowskie (w ¼), podkarpackie w ponad połowie nosicieli, ale możliwe, że genetycznie obce: albo od cerk. imienia *Kutonij*, na co wskazuje zapis z przemyskiej ks. ławniczej: Biczkowa, popadia antiqua, cum Kuth, filio suo, 1448, albo - od niem. n. os. *Kutt*, *Kuth*, skoro to teren d. osadnictwa niemieckiego; inna możliwość: że jednak rodzime, od gw. ap. *kut/kót* 'kuty wywierać, tj. uciekać, pierzchać' (SW; tam także 'kot'), a wreszcie nawet *kutas*, z tur. *kutas*, *kutaz*, ozdoba głowy, ozdoba z frędzli, zawieszana na szyi konia' z czego znany metaforyczny eufemizm, a szerzej już – „sługus, lokaj trzymający się k. za pojazdem” (SW), skąd i 'człowiek małego wzrostu - pogardliwie o mężczyźnie' (*WSJP*); *Kut* notowane od XVI w. (*AntrP*).

KUTA (124) (2023+2008). Zapis: „Biczkowa, popadia antiqua, cum Kuth, filio suo” (1448) dowodzi, że ów popa (i popadii) syn zwany *Kutem*, za patrona miał cerkiewnego św. *Kutonija*, *Akutiona* (ukr. *Akakiŭ*) – czyli *Mikołaja* (Mordań, 2019); jako współczesne nazwisko *Kut* też jest „południowo-wschodnie” - podkarpackie (strzyżowskie) bądź lubelskie (tomaszowskie); znacznie częstsze *Kuta* jest nie tylko starsze (w zapisach) od XVI-wiecznego *Kut* (Swantoslaus Kuta de Miroszeuice, 1391, łącz. zapis; Nicolaus dictus Cuta de Closki, 1397; Iacobus Cutha, 1420), ale i „przesunięte na zachód” – w małopolskie (Tarnów i powiat tarnowski), w łódzkie czy śląskie (choć ma swoją „wschodnią” – lubelską i podkarpacką – niewielką reprezentację: łącznie to 14% nosicieli nazwiska), zatem możliwe, że to nie kontynuacja *Kut* z końc. fleks. w roli sufiksu, a samodzielna konstrukcja odaplatywna, równa kucie (*kuta* 'postawa, wygląd' w SXVI, w tym w roli n. os.: „yakom ya nyesbil robothnego mykolaya kuthi Cmiothka Crolewskiego smrokowa, 1532; co za

pisownia!); późniejsze znaczenia – rozmaite: ‘habit z kapturem’ (z niem *Kutte*); ‘komar’ (jakiś regionalizm?); ‘kępa na bagnie’ (za SW); może jednak *Kuta* od *kutać* ‘otulać, owijać (w futro)’ (SW) – z psł. *kutati / *kōtati ‘okrywać, osłaniać, otulać’ (WSJP), co pozostało jeszcze w nieco potocznych *okutać, okutany, zakutany*; skoro 1/5 krajowych *Kutów* żyje w Tarnowie i pow. tarnowskim, to i nasz (głównie pilźnieński) 3-procentowy udział do tej puli trzeba doliczyć.

KUTA-JONES ⁽¹⁾, KUTA-LASKO ⁽¹⁾, KUTA-PANCERZ ⁽¹⁾

KUTKOWSKA, -I ⁽³⁾ (489+438). Znamy: *Kut-a* > *Kut-ka* (bydgoskie lub myślenickie); czy stąd *Kut-kow-ski*? (radomsko-tureckie i *kutnowskie*); bo jest jeszcze (w opolskim) patronimiczny toponim *Kutkowice* (de Kotkindorf, 1316; Czuchtendorf, 1401; Kuttendorff vulgo Chotkowitz, 1687/88; ten jednak nie od n. os. *Kot*, a od im. *Chotek*, ze złożonego *Choci(e)mir*); a skoro nazwisko m. in. *kutnowskie, Kutkowscy* może od n. m. *Kutno* (Cuthno, 1386; Kutno, 1388; ta o niepewnej etymologii) albo od dwu wsi o nazwie *Kotków* (łączycka: de Cothowo, 1391 lub piotrkowska: Cothkow, 1407), bo w SW *kot* ma też formę *kut*, a poza tym z Piotrkowa nie tak daleko do Radomia i Łowicza (gdzie *Kutkowskich* najłatwiej spotkać); w źródłach nienotowani, a jeśli od *Kutki* (*Kutka*) *Kutkowscy* pochodzą, ten znany (i zapisany) w XVII w. (*AntrP*).

KUTRZEBA ⁽²³⁾ (172+180). Myślenicko-krakowskie; może w związku z ap. *kutrzysko, kukrzy-sko* ‘zgliszcz, pogorzelisko; miejsce, gdzie d. stał dom’ (SW), choć *ISNP* inaczej: że od *kotarba, kocierba* ‘czeremcha’ (*MSGP*) *Prunus padus*; stp. kocirpka, a Brückner wskazuje jeszcze na czeskie *kotrba* ‘ciemie, ciemięga’ – a wszystko to być może.

KUTRZUBA ⁽¹⁴⁵⁾ (172+160). Dębickie (a właściwie: czarnieńskie), obok myślenickiego (i krakowskiego) wariantu *Kutrzeba* (równego w liczbie nosicieli i lubelskiego (świdnickiego) *Kutrzepa* (o połowę mniej liczne), wszystkie zaś od gw. ap. *kotarba, kocierba, kocirpka* (*MSGP*) ‘czeremcha, ukr. *чепемха*, które jeszcze w XVI w. zaczęło wypierać rodzime *trzemcha* (i *trześnia*, tj. *czereśnia*; pamiętam obie formy z wykładu prof. Stefana Reczka: *Trzemcha, koczirpka, poczirpka crepanus*, 1472) – taką etymologię nazwiska wskazuje *ISNP*, choć niejaki sceptycyzm tu wskazany, skoro *Kotarba* (*Cotarba Peregrinus*, 1393) dużo starsze i powszechniejsze w roli n. os. niż apelatywu.

KUTYŁA ⁽⁹⁾ (925+933). Podkarpcko-mazowieckie (z lubelskim łącznikiem) *Kutyła* jest sześciokrotnie częstsze od podlaskiego *Kutyło*, potwierdzając spostrzeżenie Krei, że ten formant (-yła) służył spolonizowaniu starszych, nacechowanych „ruszczyzną” form z -yło (Kreja, s.126), to by jednak nakazywało łączyć *Kutyła/Kutyło* z im. *Kutonij* (zob. *Kuta*).

KUTYŁOWSKA, -I ⁽⁵⁾ (171+208). W północno-wschodniej cz. wojew. mazowieckiego mamy jedną/dwie (?) wsie *Kutyłowo-Bródki* i *Kutyłowo-Perysie* (Kuthilowo, 1448; druga najpierw tylko Perissie, 1578, w XVII w. już z -dzierżawczym - członem *Kotyłowo*, a w XIX – *Kutyłowo*) – od n. os. **Kutył(a)*, ta zaś od *kutać* ‘otulać (czym); przygniatać ręką’ lub od *kuty* ‘chytry, przebiegły; ostrożny’ (tak *NMP*; uważm jednak, że należy dopuścić pochodzenie odimienne *Kutyły* (wschodniosłow. *Kutonij*), więc i – w dalszej kolejności – *Kutyłowa* i *Kutyłowskich*); wzmiankowany w źródłach Piotr *Kutyłowski* (*Super Petrum Kuthilowsky*, 1443), mazowszanin, niewątpliwie z tamtych stron, a zdaje się, że niewiele w tym względzie się zmieniło, skoro *Kutyłowskich* w mazowieckim lub podlaskim najłatwiej spotkać.

KUTYNA ⁽⁸⁾ (150+142). Ap. z suf. -ina/-yna tworzone z myślą o ekspresji – czasem pozytywnej, czasem negatywnej; kto wątpi, niech rozważy *babina* albo tutejszą gw. formę *dziwocha* > *dziwoszyzna* (obie słyszałem, tę drugą – z dodatkiem współczucia, uzalenia się nad *dziwoszyną*, której z jakiegoś powodu już nie nazywa się zgrubiale *dziwocha*);

Kut-yna też ma, zdaje się, ten sufix (tak *ISNP*), choć nie apelatyw a n. os. *Kuta*, *Kutny* jest tu przedmiotem ekspresyjnej derywacji – jak w konstrukcjach typu *Brożyna* < *Ambroży*, *Broż*; *Jac-yna*, *Józw-ina*, *Wojt-yna* etc. (prawda, że ten sam formant jeszcze powszechniej służył konstrukcji feminatywów, por. *Klimina* z „Wesela”, ale *Boryna* z „Chłopów” już nie! to skrót złoż. im. *Borzy-sław*, -*mir*, -*gniew*); *Kut-a*, *Kut-ny* mogą więc być podstawą *Kut-yny* – ale skąd te się wzięły? *Kutni* debet statuere Koczwa erga Budzisky, 1423; zob. n. m. *Kutno* lub *Kutnia* (*Kuthna*, 1404; *Cothnya*, 1457): *NMP* tę drugą interpretuje jako *Kątna*, *Kątnia* – jak w nazwach typu *Kąt*, *Kąty*, *Zakącie*; bardziej znane *Kutno* (*Cuthno*, 1388) *NMP* łączy z czas. *kutać* ‘otulać’, zastrzegając jednak, że takie nazwy (z d. suf. -*yno*) wywodzą się od rzeczowników (tu może: *kąt*), a jeśli już odczasownikowa pochodzenie, to od psł. **kutiti* (w gw. *kucić*, *mieszać*; też tu słyszałem: *kuciać*, *rozkuciać*); jest poza tym jeszcze wspomniane już cerk. im. *Kutonij*, tak że trudno tu o jednoznaczne rozstrzygnięcie; podkarpacko-lubelskie nazwisko (aż po Mazowsze), choć wszystko to nie za liczne, a w źródłach nienotowane.

KUZARA ⁽¹⁶⁾ (203+206). Środkowopolskie, przezwiskowe *Kuzaurobiono* od gw. ap. *kuza* ‘stara krowa; krówsko’ < niem. *kuse* (SW); tu jednak raczej suf. -*ara* należy widzieć, charakterystyczny dla konstrukcji odimiennych (*Zachara*), a pośrednio – odaplatywnych, jak *Ziętara* < *zięć*, *Koziara* < *koziarz*, *Gembara*, *Gębara* < *gęba*, *Piekara* < *Piekarz*, *piekarz* itp.; albo też – podwójny: -*ar-a* zwłaszcza że może od *kuzdrać* się ‘guzdrać się’ (SW); najbardziej: mielecko-tarnowskie.

KUZARA-MYDLARZ ⁽¹⁾

KUZNICKA, -I ⁽³⁾ (27+40). Nieliczni dziś *Kuzneccy* żyją niemal wyłącznie w pow. jasielskim, tymczasem potencjana podstawa toponimiczna – wsie *Kuznocin* (piotrkowska *Cusnocino*, 1273, *Kuznoczyn*, 1511-23; i sochaczewska *Kusznoczino*, 1442) są dość daleko (i niepewne), choć skoro tamte urobiono od n. os. **Kuznota* < *Kuzna* (może *Kosma*?), *Kuzno* (Stanislaus *Kuzno* cum *Grzimkonis* relicta dicta *Hedvigis*, 1398), zatem *Kuzneccy* też odimienni najpewniej, chyba że w urzędowych zapisach zginęły miękkie spółgłoski, a *Kuzneccy* to w rzeczywistości *Kuźnieccy*.

KUZYK ⁽⁶⁾ (256+285) Świętokrzysko-łódzkie *Kuza* – wg SW – pochodzi od ap. *kuza* „stara krowa, krówsko”, możliwe więc, że *Kuz-yk* to patronimiczne zdrobnienie takiego *Kuza* (tak *ISNP*), tyle że to ostatnie – środkowopolskie, *Kuzyk* zaś rozsiane w pow. lubaczowski albo w wojew. dolnośląskim, lubuskim, zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim, co sugeruje hipotezę, że to może skutek „Akcji Wisła”, zwłaszcza że czterokrotnie mniej liczne *Kuź* (od wschodniosłow. *Kuźma*) też dziś głównie na Dolnym Śląsku.

KUŹMA ⁽⁸⁾ (3628+3558). Święci męczennicy *Kosma* i *Damian*, patroni medyków, czczeni w obu kościołach, u nas ten pierwszy znany z najstarszych zapisów jako *Kosma* (*Cosma*, 1242), *Koźma* (*Clemens Coszma* de Brzeziny, 1405), z wymownym toponimem *Koźmice* (*Andreas dictus Andrlin alias Cosma de Coszmicze*, 1406) albo – wpływ rusiński – *Kuźma* (*Kuzma predictus de Cracouia*, 1390; *Kuzma wathamman de Bukaczowcze*, 1439; contra *Iwan Kuszma leremyey*, 1457); taki *Kosma/Kuźma* znalazł się nawet wśród dworzan królowej Sołki (*Cosmas alias Kuszma, cubicularius Sophiae, Poloniae quondam regine*, ok 1475), a nawet *Kunasz* (*nobilis Cusma alias Cunasch*, 1476; *Kunasz* niekiedy łączą z *Konrad*); w źródłach mamy nawet śliczny feminatyw *Kuźmina* (*Provida Zoska Kvsmyna de suburbio castri Leopoliensis*, 1497), co dowodzi, że *Kuźma* szybko wszedł w rolę cognominum; dziś forma *Kuźma* zdominowała odimienne formy nazwiska, po staremu obecna „na Wschodzie” – od Podlasia po podkarpackie (z migracją na zachód), *Koźma* (20-krotnie mniej liczne) – to Wielkopolska.

KUŹMIK ⁽⁶⁾ (92+92). Nieczęste zdrobnienie od *Kuźma* w funkcji najpewniej patronimicznej, częstsze: *Kuźmi-ak*, *Kuźm-icz*, *Kuźm-in* czy lubelsko-podlaskie *Kuźmi-uk*; *Kuźm-ik* jednak też „wschodnie”: lubaczowsko-brzozowskie.

KUŹMIŃSKA, -I ⁽³⁾ (1967+1961). Mamy podstawy toponimiczne nazwiska: przemyska wieś *Kuźmina* (villam Kvsmina Vola, 1497; Kuzmyna Volya, 1508); w łódzkim *Kuźmy* (Coszmy, 1486; Kosmy, Koschmy, 1511-23) i mazurską (*Kusma*, 1574), a wszystkie one od im. *Kosma*, *Koźma*, *Kuźma*; dość liczni *Kuźmińscy* notowani jednak dopiero od XVIII w., możliwe zatem, że nie odmiejscowi, a odimienni oni – od *Kuźma*, *Koźma*, ale także od takich jak *Kuźmian*, *Koźmian* czy – *Koźmiński*: Stoszek Coszminsky, 1388, Bartossius Cozmynsky, 1417; Domina Hedvigis Cozmynska de Magna Cozmyń, 1498 (zapisy wlkp., gdzie i *Koźmin* Wielki do dziś stoi); *Kuźmińscy* poza tym to dziś nazwisko miejskie: Szczecin, Inowrocław, Gdańsk, Bydgoszcz, Kraków – tam żyją, a wschodniopodkarpacie Ustrzyki Dolne są chyba jedyną wskazówką, że *Kuźma* to wschodni wariant *Kosmy*, podobnie jak ta przemyska wieś *Kuźmina* i *Kuźmin* (dziś na Ukrainie).

KUŹNIAR ⁽⁴³⁾ (1913+1889). Bardzo podkarpackie (w lubelskim pow. tomaszowskim – *Kuźniarz*), a ściślej: łańcucko-rzeszowskie aż po Przemyśl, każdy zaś by je z *kuźnią* wiązał, tymczasem – nie: stp. *kuźnia*, z psł. *kuznĭja, to i ‘huta’, i ‘warsztat kowalski’, a ten, kto w *kuźni* pracował (albo ją miał), to *kuźniak* (Prócz tego postanawiamy i wypowiadamy, ażeby karczmarze i przekupnie ... kuźniacy i szklarze ... i inni ... poddani nasi piwa i gorzałki nie gdzie indziej, tylko w miasteczku Kielcach i Daleszycach kupowali, 1578), *kuźnik* (Przy tejże wsi są dwa kuźnicy, 1565-65), a były też w użyciu inne jeszcze nazwy na określenie wykonawcy tego zajęcia: *hamernik*, *zeleźnik*, *hutnik* i *hutarz* (z rysującym się rozróżnieniem ‘kowala’ i ‘hutnika’), nigdzie zaś nie znajdzie w tym znaczeniu ap. *kuźniarz*, ten więc (wraz z *kuźniar*) to raczej *kuźnierz*, czyli *kuśnierz* (jak w SW) – z d. niem. *kursenaere*, *kurs(e)ner* (Rymut notuje liczne jeszcze inne warianty nazwiska: *Kuźnar*, *Kuźnierz*, *Kuźnior*, *Kuźniar*, *Kuźnior*, *Kuzniar*, *Kuzniarz*, *Kuznar*; odzawodowe zatem, ale nie od tego zawodu, o którym myślimy).

KUŹNIAROWICZ ⁽⁴⁾ (41+39). Może nie tylko strukturalny patronimik od łańcucko-rzeszowskiego *Kuźniar*, bo oba nazwiska bliskie terytorialnie: *Kuźniarowicz* – jasielsko-krośnieńskie (z Głuchoniemców?)..

KUŹDZAŁ ⁽⁷⁾ (253+266). 1/3 *Kuźdżałów* żyje w pow. mieleckim, z tego zaś niemal połowa – w sąsiedniej gm. Radomyśl Wielki; polska antroponimia poprzestaje na stwierdzeniu, że etymologia *Kuźdżał* „niejasna”, ale jeśli szukać form pokrewnych w językach turkijskich, te wskazują na ‘stan poruszenia, wzburzenia’; jeśli genetycznie rodzime – może od zaimek przymiotnego (i w wielu innych funkcjach) każdy – w XVI w. także *koždy* (Koždy mędrszy poszkodzie - u Biernata), a okazjonalne – *kuždy* (może to gwarowa forma?).

KVETOŃ ⁽¹⁾ (0+0). Ponownie sprawdzałem pisownię nazwiska w nadesłanym przez USC wykazie gminnym i jest jak tutaj: *Kvetoń*; nie ma zaś w bazie PESEL z 2020 r. *Kveton*, nie ma *Kweton* ani *Kwetoń*, są tylko *Kwietoń* (36 osób je nosi) i *Kwiatoń* (546); św. *Kwieta* mało u nas znana, odmiennie niż u naszych południowych sąsiadów (*Kveta*) – może stąd ten nabytek?

KWAPIEŃ ⁽²⁾ (376+388). Ten (*Kwapień*) został zapamiętany z tego, że *kwapił się*, tj. ‘gorączkował się, śpieszył, może innych ponaglał’ wedle psł. czas. *kvapiti, *kvap’o ‘popędzać, pobudzać do pośpiechu’, *kvapiti sę ‘śpieszyć się’ (WSJP); dziś po *kwapić się* sięgamy raczej by się zdystansować wobec takiej gorliwości (ktoś *nie kwapi się* niewątpliwie częstsze od *kwapi się*), a *skwapliwość* okazujemy, kiedy z tej *skwapliwie* możemy *skorzystać*, tę *wykorzystać*, *skwapliwie przyznając*, *przystając*, *przytakując*, *podchwytyjąc* ...

to, co leży w naszym interesie (innych wszakże *potakiwaczy* mając w pogardzie); czy od takiego *kwapić* urobiono stp. *Kwap* (Nobilis Catherina, consors Petri Kwap de Potok, 1441)? Czy raczej od pożyczek: czeskiej *kvap* 'cienkie pierze' albo niem. *Quabbe(l)* 'tłustość, tłuszcz' (za: SW)? Niewielu dziś mamy *Kwapów* (18 osób je nosi), za to derywatów – sporo: *Kwapich* (wielkopolsko-kujawskie), *Kwapis*, a zwłaszcza *Kwapisz* (Hortus Kwapisch, suburbani Radomiensis, 1470-80; do dziś tam siedzą); i – *Kwapien* (śląsko-małopolskie, notowane od XVII w.); to niewątpliwie od czasownika *kwapić* (się), bo suf. *-eń* osługuje takie właśnie konstrukcje (*Składzień*, *Płodzień*, *Stępień* – by przywołać tutejsze przykłady).

KWAPNIEWSKA-OSTRĘGA ⁽¹⁾. *Kwapniewskich* ledwie 2 setki w kraju, przede wszystkim – w Tarnowie i pow. tarnowskim, może też w związku z wsią *Kwapinka*, d. Quappinauola, 1338; Quappin, 1423; Qwapinka, 1431)- od owego *Kwapa* (czy ten się do niczego nie *kwapił*, czy na odwrót - *skwapliwie* brał się za robotę?), choć należałoby się tu spodziewać „północnego” toponimu **Kwapniewo*, **Kwapniewy* – takich jednak nie ma!

KWARCIANA, **-Y** ⁽²⁾ (236+238). Przymiotnik od *kwarta* – *kwarciany* – służył przede wszystkim nazwaniu czwartej części dochodu z dóbr królewskich, służącej pokryciu kosztów wojska *kwarcianego* („ci żołnierze, którzy za pieniądze kwarciane służąc po Miasteczkach teraz daleko od granice leże mają” – pisał Górnicki, 1587); stąd możliwa „zawodowa” motywacja nazwiska: żołnierz *kwarciany* → *Kwarciany* (tak sugeruje *ISNP*); ale skoro istniał rzecz. *kwarcizna*, tj ¼ łanu (W tej wsi kmieci osiadłych 38 [każdy na 4,2 ha ziemi], które kwarciznami zowią; płacą czynszu per gr 6; Lustr. wojew. sandomierskiego z r. 1564/65), trzeba dopuścić możliwość, że kmiecia osiadłego na takim „kwarcianym” gospodarstwie *Kwarcianym* (albo *Kwartą*) przezwano i nazwano; dziś to nazwisko lubelskie (pow. tomaszowski, trochę zamojski), reszta w rozproszeniu, może to jaki regionalizm (*loci verbum*)?

KWARTA ⁽²⁰⁾ (323+317). Jeśli nie liczyć rzeszowsko-dębickich *Kwartów* (z koncentracją w ropczycko-sędziszowskim i kolbuszowskim), mamy jeszcze ich ośrodek w pow. radomszczańskim (łódzkie), a trochę zagadkowe to skupienie (i względna powściągliwość w roli antroponimu), bo ap. *kwarta*, z łac. *quarta* (pars) 'ćwierć, czwarta (część)', była dawną i ważną jednostką obrachunkową: czwartą częścią garnca, łanu (Woyass cupil v podsanthka cu soltisstw dwa szreba i kwartø i dwa ogrodi i kaczmo, 1391) czy *skojca* i innych walorów (aby Żydowye... nye wyaczey... wszacz myely, nyszly tylko geną qwartą, to gest polgroszek); którym za znaczeń przezwano *Kwartą* człowiek, nie sposób ustalić (obstawiam 'siedzącego na ¼ łana'), ale stało się tak równie dawno: *Testis ... Quarta, officialis*, 1386; było też *Kwartnik* – najpewniej w znaczeniu 'nadzorca budowlanego w części miasta – *kwartale*' (Contra ... Katerinam, relictam Barthconis Quarthnik, 1398), a także patronimiczne *Kwartowic* oraz inne jeszcze derywaty, jak *Kwartosz* czy *Kwart*; później – ale nie do naszych czasów – *kwarta* zrobiła zawrotną (językową) karierę: *kwartał*, *kwatera*, *kwarciane* wojsko, *kwaterymistrz*, *kwaterynować*, *kwaterynek*...; o *kwarentannie* (z łac. *quarantena* 'czterdzieści' za włoskim pośrednictwem: *quarantana* 'oddzielenie' na 40 dni) przypomnieliśmy sobie niedawno (na własnej skórze), która (*kwarentanna*) dotąd wydawała się tak egzotyczna, jak temat poematu J. Słowackiego o ojcu zadżumionych.

KWAŚNA ⁽²⁾ (1429+0), **KWAŚNY** ⁽¹¹⁾ (1152+2528). Żeby coś (albo nawet ktoś) było *kwaśne*, wcześniej powinien być *kwas* (z psł. **kvasъ* 'zaczyn, zakwas'), który temu czemuś (albo komuś - w całości lub w części: *kwaśna mina*) nadawał ten *kwaśny* (z psł. **kvasъnъ*) walor, przymiot albo raczej wadę, bo choć przodkowie spożywali *kwaśne* mleko, *kwasoną* kapustę czy *kwas* chlebowy (co dietetycy i dziś zalecają), nie wszyscy, jak sądzę, czynili

to z upodobaniem, czego dowód mamy i w języku: kogoś uznano za *amatora kwaśnych jabłek* 'dziwaka', ktoś *stłukł, sprął, zbił* innego na *kwaśne jabłko*, a już *kwaśny* zapach nie dość, że drażnił powonienie, to jeszcze wskazywał na postępujący proces fermentacji, a nawet gnicia tego, co zapach wydzielało (jeśli człowiek tak cuchnął, nieomylny był to znak, że ów z nawyku unika wody i mydła); czy *Kwaśni/Kwaśniowie* stąd się wzięli, czy raczej z ponurego, *kwaśnego* usposobienia – nikt, rzecz jasna, nie wie, ale to stare przezwisko, potwierdzone m.in. w zapisie, w którym mistrz Czuchra wyzwała swego ucznia, Błażka *Kwaśnego*: Michael Czuchra misit liberum suum discipulum Blasium Quassny de Zyrzawicza, 1451; *Kwas* zaś – jeszcze starsze: Per manus Henrici Quaz, per Cracoviam et Sandomiriam ... protonotarii, 1291, przy czym *protonotarius* to szef kancelarii książęcej; współcześni dość liczni nosiciele nazwiska żyją głównie na Śląsku (pow. bielski i sąsiedztwo), w Krakowie i pow. tarnowskim, w Rzeszowie i pow. rzeszowskim.

KWAŚNIAK (7) (2030+2048). Patronimik od *Kwaśny*: *Kwaś-ni-ak* 'ktoś z domu *Kwaśnego*' a współczesna lokalizacja – głównie woj. małopolskie (pow. tarnowski, brzeski i krakowski), śląskie oraz łódzkie – po części to potwierdza; struktura słowotwórcza nazwiska rozpowszechniona w XVII w.; *Kwas(z)* dawał deminutywne derywaty *Kwas(z)-ak* (Staszco Qwaszak, advocatus de Woynicz, 1374); *Kwas-ek*, *Kwas-ko* (Hospites ecclesie beati Adalberti uero sunt hii ... Milos, Cuassec, 1136; Quasco de Szczirowo, 1405; Presente ... Quasckone, advocato Tharnoviensi, 1378) oraz patronimik *Kwasowic* (Mathias de Lencze Qwassowicz, 1459).

KWAŚNIEWSKA, -I (18) (5109+4922). *Kwaśniewskich* jest dużo (11-krotnie więcej niż *Wałęsów*, oba nazwiska wielkopolsko-kujawskie), *Kwaśniewski* ma też dawny zapis w źródłach: Generoso domino Iohanni Quassnyewsky, 1473, ale brakuje toponimu *Kwaśniewo* (jest za to olkuski *Kwaśniów*: Quasnow, 1388; Quasznów, 1396; Quasznów, 1398, ale stąd raczej *Kwaśniowski*: Johannes Quasnowsky, 1419; ci zaś (*Kwaśniowscy*), znacznie, znacznie mniej liczni i jakby po staremu siedzą blisko olkuskiego: w pow. suskim, w Krakowie i Jaworznie; trzeba więc uznać, że ogół *Kwaśniewskich* od n. os. *Kwaśny* się wywodzi (pamiętam, jak niechętni prezydentowi A. *Kwaśniewskiemu* derywowali jego nazwisko na rozmaite sposoby: *Kwas*, *Kwach*, *Kwaśniak*), choć, zważywszy na inne toponimy – jak podlaskie *Kwasy* (Quassy, 1529), i te trzeba uwzględnić wśród możliwych podstaw nazwiska.

KWAŚNIK (15) (1760+1741). *Kwaśnikowie* to kolbuszowska specjalność – 8% nosicieli tam żyje, a być może – od dawna: Testis Paulus Kwasznik ... de Zandowice, 1406, bo zapis też małopolski; formalnie – hipokorystyk od *Kwaśny*, choć możliwe, że to forma odpelatywna: *kwaśnik* „chleb kwaśny, na zakwasie” (SW); prócz Kolbuszowej do siedzib *Kwśników* trzeba jeszcze doliczyć północną część historycznej Małopolski: Zwoleń, Kozienice i Radom.

KWIATEK (60) (3183+3087). *Kwiat*, z psł. *kvěť, brzmi naukowo i poważnie (*okwiat*, *kwiat rycerstwa*, *k. młodzieży*) albo patetycznie (*w kwiecie wieku*); *kwiatek* zaś – nawet o humor (bywa: czarny) zahacza: ktoś *wącha kwiatki od spodu*; ktoś inny *lata z kwiatka na kwiatek* (nim zacznie je wąchać jak poprzednio), *ładne kwiatki!* zaś pojawia się wtedy na przykład, kiedy coś *pasuje jak kwiatek do kozucha*; poza tym powiedzieć do kogo *kwiatku!* to już wstęp do czułości, choć tej pełnia następuje dopiero wraz z *kwiatuszku!*; a jest jeszcze jeden aspekt *kwiatka*: dębickie szkoły średnie są (potocznie) nazywane *Mechanikiem*, *Ekonomikiem I-*, *Ilelo*, a ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego – *Kwiatkiem*, i być może, jest w tym jakaś czuła narracja podobna tej, jaka w przewaniu człowieka *Kwiatkiem* się kryje: Lissinino cum his: Ponat, Quatec, Targossa, 1136; Famulo ... domini Arnoldi Qwatek, 1371-74; Cum ... scabino in Marszkyenycze videlicet ... Andreas Kvyathek, 1488), z tym

że wśród późniejszych antroponimów – jak te: Laurencius Kurthika, recognovit se de-disse sex marcas ... Anne Kwyathkovey cognomine Wyepzkovey de Porąbka, 1496 – z dawnej czułości nic nie zostało, jak to w życiu bywa.

KWIATEK-PODOLSKA (1)

KWIATKOWSKA, -I (85) (33659+32667). Bodaj 15. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, więc *Kwiatkowscy* są wszędzie, choć – nierówno; mazowieckie 15-krotnie przewyższają sąsiednie podlaskie w liczbie *Kwiatkowskich*, co dowodzi, że ci nie są „wschodni”, tyle że dawnych wsi *Kwiatkowo*, *Kwiatków* – niewiele: jedna mazowiecka *Qwathkowo*, 1414-25 (reszta XIX/XX w.) i dwie wielkopolskie *Kwiatków* (z wahaniem do *Kwiatkowo*): *Quiatkowo*, 1232; *Quatkow*, 1324 – mało jak na frekwencję nazwiska, zatem sugestią *ISNP*, że część *Kwiatkowskich* pochodzi od osobowego *Kwiatek* – trzeba uwzględnić mimo starożytności miana (laco ta dziedzina ne przedana na weky Michlowy Kwatcowskemu, 1391); zresztą i tu mamy dowód, że *Kwiatek* zmienił się w *Kwiatkowskiego*: *Testes Kwathconis de Kacky adversus Pasconem* ... *Jaco Passek* przed Rosseyowskim wczinil Kwathcowskiego prosna o ten con, 1386.

KWICZALA (7) (237+261). Cieszyńskie (na zachód i wschód także) oraz nowosądeckie, niewątpliwie przwiskowe: od dźwiękonaśladowczego *kwiczeć*, z psł. *kvičati „wydawać ostry, piskliwy głos” (*WSJP*), tak o odgłosach trzody chlewnej („Wilcy wyją za gumnem a cielęta ryczą, Psi szcekaia pod okny, świnię w chlewie kwiczają” – pisał Rej), ale i – człowieka (dosłownie i metaforycznie: ktoś *leży i kwiczy*); suf. *-ała* (*Kwicz-ała*) wskazuje na wykonawcę czynności, tu pierwotnie też chyba było podobnie (*Kwicz-ała*), a zmiana zaszła zapewne pod wpływem negatywnych konotacji, bo to nie tylko ten, co *kwiczeć* miał zwyczaj (z jakiegokolwiek przyczyny), ale i ten, kto *kwikał*, tj. „gził się, swawolił lubieźnie” (*SW*); w wariantie *Kwiczala* XVI-wieczne (*AntrP*).

KWIECIEŃ (7) (7605+7589). Psł. *květyňь tu widać (*Myeszacza kwyetna mensis 1461—7; Kvyecen aprilis*), ale jedynie ukr. *квітеень* (fonet. *kviten’*) powtarza tę motywację, inne zaś jęz. słowiańskie albo po łac. podstawę sięgają, podobnie jak ogół jęz. europejskich (słow. *apríla*, ros. *апрель*), albo tworzą odrębne i własne nazwy, jak brs. *kracavik* lub cz. *duben*; możliwe ponadto, że ów *kwiecień* to jednak metafora związana nie tyle z *rozkwi-tem* wiosny, ile – z *niedzielą kwietną*, tj. N. Palmową (*Dominica dicitur Palmarum, id est Florum, quethna*), bo nie każde Zmartwychwstanie na *kwiecień* przypada, za „palmy” (jak na obrazach dawnych mistrzów) u nas robią od wieków plecione z prętów wierzbowych i trzin konstrukcje (jak najwyższe!) przybrane wstążkami, *baziami* (nawiązanie do *baranka/Baranka*) i *kwiatami*, tyle że suszonymi (współcześnie: sztucznymi), bo w *kwietniu* tych na ogół jeszcze nie ma. A nazwisko? Są dwie możliwe motywacje: pierwsza, od n. os. *Kwiatek*, *Kwiatko*, a zwłaszcza *Kwiecik* (*quidam rusticus ceteris potentia eminentior, vocabulo Quetick* ... *locavit villam Quetikwitz*), z wtórnym zgrubieniem przy użyciu suf. *-eń*, a druga – że to zwyczajowa pamiątka chrztu, zwłaszcza kiedy ten był skutkiem konfesji, połączona ze zmianą „nazwiska” (*Styczniowie, Majowie, Majewscy, Grudniowie* etc.); sporo mamy *Kwietniów* (nazwisko z początku 3. setki na liście frekwencyjnej nazwisk w kraju), zwłaszcza w świętokrzyskim; podlaskie, co nie dziwi, pod tym względem najuboższe.

KWIEK (17) (1205+1241). Tarnowscy *Kwiekowie* stanowią bez mała 1/3 ogółu nosicieli nazwiska znanego przede wszystkim stąd, że w czasach II Rzeczypospolitej 7 *Kwieków* kolejno pełnili obowiązki „króla cygańskiego” (zdaje się, że byli też w pierwszych transportach do Auschwitz); jeśli romski ślad tu pewny, etymologia nazwiska staje się – na odwrót – niepewna; jeśli zaś jest inaczej, ci może od gw. ap. *kwiek* ‘gwóźdź, ćwiek’ wzięli miano

albo jeszcze z XVI-wiecznego *kwiekać* 'pękać', *kwiekać się* 'rozszczepiać się' (co tyczyło sadownictwa, zdaje się, choć i o pękającej skórze tak samo: „Kwiekanie się w zatku albo nog” – podawał wielojęzyczny *kalepin* z 1588 r.) lub zgoła nieprzystojnego *kwikać się* – już wyżej wzmiankowanego.

KWIEK-KOŻUCHOWICZ ⁽¹⁾

KWOKA ⁽⁶⁾ (702+735). *Kwoka* to, jak wiadomo, etap w życiu kury związany z jej macierzyństwem, kiedy ta „wodzi” kurczęta, komunikując się z nimi *kwokaniem*, co już psł. **kvokati* dźwiękonaśladowczo uchwyciło; chodzi też wówczas *kwoka* nastroszona, by wyglądem wrogów odstraszać, bojowa i opiekuńcza nad wyraz (skąd i o kobiecie, że *kwoka* – niejednoznacznie: że „stara i gderliwa” albo że ‘nadopiekuńcza’); u Reja w obscenicznym, jak zwykle, żarcie o *kwokaniu*: „Polak przyszedł do Niemca, by Kokosz kwokając, A iż umie iayca nieść, pewnie powiedaiąc” (choć *kwoka* jaj nie niesie), w czym może i motywacja przezwiska się kryje (w nawykowym *kwokaniu*, nie zaś w znoszeniu jaj); w roli n. os. notowane od XVI w. (*AntrP*), niewątpliwie jako przezwisko – dziś (rzeszowskie, tj. w gm. Świlcza: aż 13% nosicieli) lub śląskie czy małopolskie – już nazwisko.

KWOLEK ⁽²⁸⁾ (1159+1116). Brzozowsko-krośnieńskie (po Sanok, Łańcut i Jarosław), wg *ISNP* – derywat od imion z *Chwał-* (*Chwalibog, Chwalimir, Chwalisław > Chwał*) lub *-chwał* (*Boguchwał*), z wymianą nagłosowego *Ch-* w *K-* (mogła też być wymiana w *F-*, jak w cytowanym tu wielokrotnie *Falimirzu*, i w *f*, jak w *Legendzie o św. Aleksym*: „faląc, prosząc Pana Boga”); ale dawne zapisy – Albertus Laurency *Qwol de Vratislaui*, 1480; Laboriosus Martinus *Kwolk de Strzelczycze*, 1479 (zapis z akt sądu przemyskiego) – sugerują hipotezę o niemieckim pochodzeniu *Kwol*, *Kwolk*, z czego wzięło się polonizujące zdrobnienie *Kwolek*, zwłaszcza że współczesna lokacja *Kwolków* to tereny d. osadnictwa niemieckiego (XIV w.): od Sanoka i Krosna przez Brzozów i Strzyżów po Rzeszów i Łańcut.

KWOLEK-KULAS ⁽¹⁾

KYCIA ⁽²⁹⁾ (440+478). To zaś – leżajsko-śląskie (także wielkopolskie); możliwe, że w związku z jarosławsko-przemyskim *Kic*, olkuskim *Kyć*, te zaś albo od im. *Kilian*, albo od gw. *ki-cać, kycać* 'skakać' (*SW, SGP*, w bocheńskim: *Kica*), ale jest też możliwy ślad wołoski: od Pogórza Przemyskiego i Bieszczadów aż po Beskid Mały (a jeszcze liczniej – w rumuńskich i słowackich Karpatach) mamy kilkanaście szczytów i połonin *Kiczera, Kiczora*, por. rum. *chica* (czyt: kicza) 'włosy, zarost', *chicera* 'zarośnięta góra' – także w związku z ap. kita, z psł. **kyta* 'grono, pęk, wiązka' (*WSJP*), z czego jeszcze inna możliwa motywacja: kita 'wiązka Inu, konopi; snop tychże zawierający 12 „garści” włókien' (Item powyada ysch Włoskowa oney prossila abi Philippa krawczika czarowała zebi yą milowall, y czarowała ... wziela za tho kithą Inu, 1544); twarde nagłosowe *ky-* jest tu osobliwością gw. widoczną też w rzadkich a podobnie lokalnych nazwiskach: prócz wymienionych mamy jeszcze *Kyzioł* (olkuskie), od gw. *kizia, kyzia* 'o małym kocie, żrebaku' (*SW*) albo dziecięcego 'kizi, mizi'; *Kyrcz* (będzińskie) od gw. *kyrczyć* 'gnieść, kurczyć' (*SW*) czy unikatowe a znane przed laty *Kydryński*.



L

Nazwisk z nagłosowym *L*- mamy niewiele (221, tj. 2,7% tutejszego zasobu), ale są w tej grupie osobliwe a mocno tutejsze *Ligęzka* (66% krajowego zasobu) i *Ligęska* (analogicznie: 47%), dziś skoncentrowane w Dębicy (gminie i mieście) - oba niewątpliwie związane (choć nie rodzinnie) z możnowładczym rodem *Ligęzów*, w XVI i XVII w. dzierżących m.in. klucz przeclawski z poddębicką wsią Zawada, w której ufundowali, istniejące do dziś, sanktuarium z obrazem Matki Boskiej Śnieżnej; wyobrażam sobie, że liczni pielgrzymujący nazywali miejscowych „ligęzkami” (a nie *zawadzianami* czy podobnie), ci bowiem stanowili feudalną własność *Ligęzy* – i to się utrwaliło najpierw w zwyczaju, potem w urzędowej nominacji z przełomu XVIII i XIX wieku (choć może raczej *ligęzki/ligęski* – ludzie służebni w dworze *Ligęzów*).

A *l* pochodzi z zasobu fonetycznego jęz. pie. (*l); widać ją w takich formach, jak pie. *leubhos > psł. *ljubiti ‘*lubić*’ czy pie. rdzeń *leik- z którego pochodzi psł. *lichъ ‘sta-nowiący resztę, pozostały, zbyteczny, bezużyteczny; niewiele wart, marny, nędzny’ (WSJP), dziś ‘*lichy*’ (zatem i nazwiska typu *Lichota*, *Lichończak*, *Lichocki* i wiele podobnych), a także w takich formach jak *leżeć* (pie. *legh- > psł. *ležati), *lewy* (pie. *laiuo- > psł. *lěvъ > ?*Lewandowski*; przezwisko „*Lewy*” – bez wątplenia) czy *len* (pie. *lino- > psł. *lъnъ) albo *lekki* (pie. *leg^h-u- > psł. *lъgъkъ, zatem i nazwiska *Legutko* czy *Ligęza*).

LABAK (88) (167+175). *Labak* – wg *ISNP* – ma pochodzić od *Laby* (*Laba*), to zaś - nazywać kogoś, kto chętniej niż inni *labował*, tj. ‘znajdował w czym upodobanie’ (SXVI w.), potem dopiero - że ‘próżniaczył’, choć sam rzecz. *laba* odnotowano ledwie wiek temu (SW); u Karłowicza jest jednak gw. czas. *labać* (z odesłaniem do *olabać* się, *złabać* się) ‘(o)pić (się); pić dużo’, a skoro rzecz. z suf. -*ak* chętnie nazywają wykonawcę czynności (choćby *pij-ak*), rozstrzygnięcie, czy on ‘nierób’, czy ‘pijak’ (w ocenie nazywających), a może jedno i drugie – nie wydaje się ani możliwe, ani konieczne. Tenże Karłowicz notuje jeszcze *labachę* i *labaruchę*, a obie nazwy nic dobrego o kobietach nie głoszą. O *Labakach* milczą też dawne zapisy, a współcześni *Labakowie* zgrupowali się w trzech sąsiedzkich powiatach: tarnowski, dębickim i mieleckim.

LABAK-PAS (1)

LABUDA (2) (1870+1878). Gw. czas. łabudać ‘z ciężkością coś zbierać, ciułać’ w *SGPKarł.* może być podstawą nazwiska równego ap. łabuda ‘człowiek nieruchawy, ociężały’;



ciemiega' (*SES*). Był też gw. ap. *labieda* 'ustawicznie narzekający, zrzęda', utworzony od czas. *labidzić, labodzić* 'narzekać' (*SGP Kart.*) – od dawnego *biadać* i wykrzyknienia *laboga!* ('dla Boga'). Kaszubskie nazwisko: prawie 60 % nosicieli mieszka w pow. kartuzkim, lęborskim i wejherowskim, ma też wariant *Labudda* (także kaszubski), co czyni niepewną wyłożoną tu etymologię, bo *labidzić* notowane w gw. młp. (zapewne i to konstrukcja poligenetyczna).

LABUT (4) (98+109). Gw. ap. *łabut* 'łabędź' mógłby być podstawą nazwiska, ten zaś poświadczony w stp. zapisach *łabęć/łabędź*. Inna, bardziej prawdopodobna, motywacja: że to od rdzenia *lab-* (zob. *Labak*) z suf. *-ut*, wcale nie tak rzadkim, by wskazać „tutejsze” przykłady: *Charchut/Karkut, Majkut, Mikrut, Skwirut, Wielgut* (*Bierut* też, choć nietutejsze, bo to skrót odimienny *Bier-*, np. *Bierzysław*). *Labut* bez wątplenia (prawie) *tutejsze*: gorlicko-jasielskie.

LACH (47) (5302+5288). Paradoksalnie *Lach* może mieć rodowód niemiecki: od im. *Laach, Lache*, za czym przemawia śląskie rozmieszczenie nazwiska. Inna możliwość: że to arcykowski *Lach* za tym się kryje w dwojakim znaczeniu: *Lędzianin*, o którym wschodni Słowianie mówili jako o *Lachu*, a skoro granica dzieliła też i religijnie – *Lach* równał się wyznawcy katolicyzmu (przypomnij sobie Sienkiewicza). Poza tym są jeszcze rozmaite gwarowe formy od *lach-* tworzone, tutaj jednak nie można być pewnym, czy to *lach-*, czy *łach-*. Zostańmy przeto przy *laszym, lackim* pochodzeniu 'mieszkańca równin' w odróżnieniu od 'górala' (tak w *SGP Kart.*). Dawne: Stanislaus Lyach, ciuis Lompzensis 1428; Leonardus dictus Lach, 1464; Johannes Lach... kmetho de Ossława, 1481.

LACHCIK (8) (89+88). *Lachcika* od łachety 'obdartusa, łachmaniarza' wywodzić należy (wg *ISNP*, za *SW*), ale śląska lokalizacja nazwiska każe go szukać też wśród niemieckich źródeł (*Laach, Lache*), nie mówiąc o rodzimym *Lachu*, patronimicznym *Lachcicu*, od którego – zdrobnieniem - *Lachcika* można by wywodzić. Tyle że brak zapisów czyni z tego domysł w czystej postaci. Niezbyt częste, niemal wyłącznie podkarpackie, ściślej: rzeszowskie.

LACHOWICZ (12) (2603+2529). To zaś czystej wody patronimik: syn (potomek) *Lacha*, oznaczony przyrostkiem *-owic(z)* jak w takim zapisie: In villa Thustanovicze in districtu Premislensi... homo... Lachovicz, 1471; dość liczne, najczęściej jednak mazowiecko lub dolnośląskie, na Podkarpaciu *Lachowiczów* najmniej, choć przytoczony zapis historyczny dotyczy wsi powiatu przemyskiego (dziś ta w Ukrainie).

LACHOWSKA, -I (1) (2112+1955). Mazowieckie, odmiejscowe: od nazwy wsi *Lachowo* (w Małopolsce wieś by się zwała *Lachowa*) istniejącej do dziś dawnej wsi szlacheckiej w ziemi łomżyńskiej (no, trochę dużo *Lachowskich*, by wszystkich wywodzić z tej jednej wsi, ale mogą też pochodzić z *Lachowej* (dwie takie w małopolskim, trzecia – wyludniona – w gm. Tyrawa Wołoska, pow. sanocki, stąd altern. nazwa *Lachawa*); mamy w tym przypadku rzadką okazję widzieć nazwisko *in statu nascendi*, bo źródła notują tę samą osobę (kasztelana łomżyńskiego) raz jako *Jana z Lachowa* (Dominus Johannes, heres de Lachowo, capitaneus et notarius terrestris Lomzensis, 1444), 12 lat później – już jako *Jana Lachowskiego* (Generosus dominus Johannes Lachowsky, iudex et capitaneus Lomzensis, 1456). Ale ostatecznie i tak *Lach* temu patronuje, bo *Lachowo*, podobnie jak *Lachowa*, to nazwy miejscowe dzierżawcze: miejsce (wieś) do *Lacha* należące; z *Lachem* związane.

LADA (118) (432+442). Tu jedno jest pewne: jeśli wziąć pod uwagę cały kraj, najwięcej *Ladów* żyje w *tutejszej* gminie Czarna, a z powiatów – w dębickim. Reszta już niepewna, zwłaszcza - etymologia nazwiska; *ladę* (dziś w sklepie, dawniej – w karczmie) polszczyzna

przyswoiła sobie z niem. *Lade* 'skrzynia' jeszcze w XVI w., a zważywszy na rolę karczmy w życiu wsi, „karczemne” pochodzenie nazwiska możliwe; był też (zapomniany) psł. rzecz. **lada* 'rządność, porządek' w **ładzie** (bądź w *nieładzie*) jeszcze obecny, gdyby więc stąd nazwisko wywodzić, byłby to rodowód pochlebny. Ale są jeszcze rozmaite gwarowe *lady* (jak to w gwarach bywa): i *lada* 'nowina, trzebisko; pasieka' („ładę palić” – wypalać grunt pod pole), i *lada* 'chwast w zbożu, groszek dziki' (jest *Kąkol*, może być i *Lada*), i *lada* 'sieczkarnia', 'przyrząd do dźwigania ciężarów' (nie wiem, jak wyglądał), jakaś 'część krosien', 'kram' – a na tym nie koniec (wszystkie znaczenia za *SGPKart*). Nie zaprzeczyłbym też zdecydowanie twierdzeniu, że ma *Lada* związek (etymologiczny) z gw. *ladacnikiem* 'nicponiem, niegodziwcem' – od *lado*, *ladaco* 'byle co, ktoś niewiele wart; pierwszy lepszy'. Nienotowane w źródłach, przezwiskowe.

LADA-KIZIOR (1), LADA-NOSAL (1), LADA-WILK (1)

LADZIŃSKA, -I (1) (294+276). *Ladzińscy* są podlasko-mazurscy albo rzeszowsko-strzyżowscy; ci pierwsi mają podstawę w nazwie wsi *Lady* (pow. hajnowski: de *Lady*, 1556; z błr. *lada*, *ladina* 'karczowisko; ziemia orna na miejscu wykarczowanego lasu' wg *NMP*); ci drudzy – po sąsiedzku z naszymi *Ladami*, więc sędzę, że zachodzi tu związek głębszy, choć równocześnie jest w gm. Rymanów stara wieś o dzierżawczej nazwie *Ladzin* (Lezin, 1376; Ładzyna, 1482, Hładszyna, 1515; Hładzyn, 1523, Ładzin, 1678; wreszcie Ładzin, 1794) ...) o niepewnej (łemkowskiej) etymologii, wskazującej na 'ugór' bądź 'gładkie miejsce' (*NMP*).

LAKOWSKA, -I (1) (59+69). Niezbyt liczni *Lakowscy* wywodzą się (najpewniej) z pogranicza mazowiecko-lubelskiego (pow. garwoliński i rycki), ale brakuje im podstawy miejscowej w rodzaju *Laków*, *Laki* – takich nie ma (i zapewne nie było); jeśli zatem nie od ap. *lak* (masa do *lakowania* dokumentów) ich nazwisko utworzono, może to wariant (też lubelskiego) *Lackowski*, *Lacek* – od stp. *Lac(z)ek*, *Lac(z)ko*?

LAMBERSKA, -I (6) (46+43). Niezbyt częste, dziś ponadto w rozproszeniu (pow. świecki, południe świętokrzyskiego, śląskie miasta, u nas ...); od niem. n. os. *Lambert* albo odmiejscowe: od nazw z „lwem” w podstawie, takich jak *Lwów* (łac. *Leopolis*, niem. i jid. *Lemberg*, *Lamberg*) czy *Lwówek Śląski* (Lewenberc, 1217, Lemberg, 1281; Lemberg, 1651).

LAMENTA (1) (81+83). łac. *lament* 'narzekanie; krzyk żałosny'⁹ w stp. gruntownie (trochę też obrzędowo) przyswojone („Wszystki płacze, wszyscy łzy Heraklitowe Y lamenty, y skargi Simonidowe, Wzytki troski na świecie, wszyscy wzdychania Y żale, y frasunki, y rąk łamania, Wszystki a wszyscy zaraz w dom sye mój noście” – zaczynał swą *lamentację* J. Kochanowski w „Trenach”), tak że nawet *lamentować się* 'skarżyć się' mogli przodkowie, czego my dziś nie czynimy, stopniowo dystansując się od *lamentów* i *lamentowania*; mamy dziś kilkakrotnie liczniejsze odp. *Lament* mazowiecko (radomskie)-wielkopolskie (tureckie) oraz *Lament-a*, z końc. fleks. w roli sufiksu, zresztą też wielkopolskie (lub bydgoskie), choć dość rzadkie.

LAMIERI (2) (0+0). Włoskie, ale i tam dość rzadkie, częstsze zaś w licznych wariantach; wywodzą je od lombardzkiego ap. *lamera* 'blacha', co sugeruje, że mowa tu o 'blacharzu'; u nas nowe, nawet -najnowsze.

LAMPA (1) (368+386). *Lampę* (słowo) wzięliśmy z d. niem. *lampe*, ci – chyba z łac. *lampas* 'pochodnia, świecznik', też 'błyskawica'; wzięliśmy (wraz z przedmiotem tak nazywanym?) – dawno: Pyecz madrych nabrały oleyv v svoje lampy, alye pyecz schalonych wzyavschy lampy nye vzyąly oleyv, *Rozm.*, a w XVI w. *lampę* nazywano już i Chrystusa

⁹ Słownik łacińsko-polski. Oprac. Kazimierz Kumaniecki, Wawszawa 1999 (wyd. XXII).

(tha Lampa wietzna Krystus Syn Boży), i Matkę Boską oraz świętych, ale jak by się to miało odnosić do prostego człowieka, nie sposób rozstrzygnąć; dość, że SW przytacza takie znaczenie *lampy*: „twarz, szczeg., tłusta, duża, brzydka; pysk” – w czym cała natura ludzka się objawia: taka *lampa* nie służy oświeceniu, a dobywa to, co w człowieku brzydkie; śląsko-małopolskie nazwisko (notowane od XVII w.) może jednak bliższe złożonemu *Lambert* – z członem *beraht* ‘jasny, błyszczący’; hybryda łacińsko-niemiecka z dodatkiem rodzimej rubaszości?

LAMPARA (20) (39+23). Niezbyt liczne, strzyżowskie (z południowo-zachodnim sąsiedztwem), w połudn. cz. śląskiego (pow. wodzisławski) – jeszcze mniej liczne *Lampar*, oba zaś od niem. n. os. *Lambert*, w mieleckim i tarnobrzesckim zaś mamy *Lombara*.

LAMPART (20) (459+429). Skoro mamy *Kotów*, czemuż byśmy nie mogli mieć *Lampartów*, którzy miano wzięli od tegoż przedstawiciela kotowatych? łac. *leopardus* za niem. pośrednictwem (*lëwpart*, *lëparte*) odnotowano w XVI w. („Także [Izajasz] gdy wilki, owce, lwy lamparty y cieleća mianuie, nie rozumie też tego o zwierzętáeh y bestyiah, ale o ludziach rozmaitych: y srogich y cichych, y okrutnych y podłych” – wykladał M. Czechowic, a materiał na alegoryzację *bestii* był gotowy; czy nie ze średniowiecznego imaginariu wzięł się też *lampart* ‘rozpustnik’?); wszystko to być może, ale jednak spora część, może większość *Lampartów* pochodzi od niem. *Lambert* (*Lampert*, *Lembert*, *Lambart* i wreszcie *Lampart*: *Presente ... discreto ... Lampartho Bernhardi de Ludbrancz ... scribe causarum consistorii Cracouiensis*, 1443; *Off Bartosch Lamparts allis gut*, 1442; ów *Lambertus* należy zresztą do najstarszych zapisów z „nami” związanych, wspomina bowiem *Lamberta*, syna Mieszka I a przyrodniego brata Bolesława (*Dagome iudex et Ote senatrix et filii eorum Misica et Lambertus leguntur beato Petro contulisse unam civitatem in integro, que vocatur Schinesghe* (985-992); dziś – rzeszowskie nazwisko (co 3. nosiciel stamtąd), także południowośląskie, a to jednak argumenty na rzecz odmiennego pochodzenia *Lampartów*.

LANGNER (12) (1552+1497). Wielkopolsko-śląskie i odniemieckie; od n. m. *Langen* (kilka w Dolnej Saksonii, także – historycznie – na Pomorzu i Dolnym Śląsku), *Langenau* i podobnych, czyli – przybysz z *Langen* (*DFD*); to samo źródło dopuszcza pochodzenie od *Lang* – zgermaniz. polskiego ap. *łęg* albo staropruskiego *langus* ‘lekki’; notowane od XVI w. (*AntrP*).

LANGOSZ (3) (225+206). Niem. *Lang* (*Provido ... viro Lang Hansyl ... prefatus scultetus Lang Hansyl*, 1381; *Apud Lang Peter, civem Racoviensem*, 1471), *Lange* (*Nicolaus Lange, civis ... Lemburgensis*, 1405), co zresztą „przetłumaczono” na łacinę (*Longus Nicolaus ... civis ac scabinus civitatis Lemburgensis*), a gdyby dzieło translacji poprowadzić dalej, doszlibyśmy do rodzimego *Długosza*, bo o człowieku ‘wysokim, długim’ w każdym z tych przypadków mowa; śląskie (z opolskim) nazwisko.

LARYSZ (9) (525+503). I to śląska (z opolskim) adaptacja niem. *Larisch* (*Herrn Larisch von Glezin*, 1383; *Hannus Laryss z Neczslawicz*, 1488) lub *Lerisch* (*Landmann ... Lerisch mit Zawissche*, 1434) – oba od łac. im. *Hilarius*, nasz *Hilary*; a choć był także rycerski herb *Larysza* (*De cleyodio Larischa et in clipeo ... strepam alias Strzemyen*, 1427), tego wywód mitologiczny lub geograficzny (*Larisa*, miasto w Tesalii), ale i to najpewniej niem. pożyczka (*Larisch*).

LASALA (1) (0+0) zob SSNO Z najnowszych nabytków polskiej antroponimii; pierwsze skojarzenie: z *La Salette* w Alpach (francuskich), sławnym za sprawą objawień maryjnych z połowy XIX w. i może jest w tym racja, skoro *Lasala* to dziś nazwisko najliczniejsze

w Filipinach, podobnie jak *Lasaleta*, a Filipiny to wszak kraj najbardziej chrześcijański w Azji (ponad 80% to katolicy religijni religijnością maryjną).

LASEK ⁽³²⁾ (2785+2709). Ap. *lasek* nazywa 'mały las' – to oczywiste (Ad silvam dictam lasek, 1471), mniej oczywisty jest jednak ewentualny związek człowieka z tak ukształtowanym miejscem, przestrzenią (co innego *Lasowiacy* albo *leśnik* czy *leśniczy*), choć mamy cały zastęp stp. złożonych antroponimów z członem *-las* (*Bełczyłas, Dębyłas, Łomilas, Skoczylas, Zalas*); w *Lasku* widzieć trzeba przede wszystkim skrót, zdrobienie imion typu *Lac(s)law* (Laczslaus de Pobodr [Podbor?], 1396; Laczslaw Rohozenski, 1442) czy *Władysław, Włodzisław* (Ladslaw Stimiriczki ... prefatus Ladislaus, 1444); z tego źródła obfite *Lac(z)ek, Lac(z)ko, Las(z)ek, Las(z)ko*: Przeczław Lyassek, 1397; Janowycze, villa ... cuius haeres Lyaszek Wyernkonis de domo et familia Janina, 1470-80; Kmetho in Zarschyn ... Nicolaus Lyassek; Laboriosum Laslaw alias Laszko, kmethonem de Sthanimyrz, 1498; Stasco dictus Lasek, 1385; Relicta Werncois Svynta ducit testes erga Stanislaum Lasche dictum .. Isz wemi y swadczimi, ysze Stanisław Laszek gechaw de Pyrschycz wsal yest paney Swyncze Werncovey VI marcas et octo scotos, 1420 etc; współcześnie to nazwisko podkarpackie w ¼ nosicieli (przeworsko-mielecko-brzozowskie), także małopolskie i śląskie, ale – poza Podlasiem (co dowodzi, że nie *las* w *Lasku* się kryje) – obecne wszędzie.

LASKA ⁽⁶¹⁾ (1809+1779). Psł. **lëska* nazywała 'pręt, kij leszczynowy', więc i samą 'leszczynę' (skąd i *orzechy laskowe*, i *laska marszałkowska*); *laska* też 'o dziewczynie' – jeśli to nie bohemizm – pewnie z *łaska*, ta bowiem z psł. **laska* 'pieszczota' zapewne pochodzi, a nie śmiem dalej powinowactw wyprowadzać; więc *Laska* z *laski* – też zmetaforyzowanej za sprawą *Pisma* (Laasky syø podpyrayø, przebredl gesm lordan, BZ; Byada mnie, sinu moy! ... lyaska staroscy naszey, BZ); także 'oznaka władzy sędziowskiej' (Sluzebnyk s swą obyklą lyaską sstąmpycz yma, a ... w wrotha dwotv pana they wszi swą lyaską tykayacz ... ma gy pozwacz, *Sul*) – może stąd (pars pro toto) i os. *Laska* (Phebronia, relictā olim Petri Lasca de Lang, 1410; Cum domina Phebronia, relictā Leszscze, 1412; Jaco to swatczimi, iaco Potrasz *Laska* ne dal Gyvanovy teyg roleig, sza gøsz penandze wfszał, 1411), tyle że trudno tu o pewność, czy o *Lasce*, czy o *Łasce* mowa; dwa są dziś ośrodki *Lasków*: pomorsko-mazowiecki i podkarpacko-małopolsko-śląski (podkarpacki: ropczycko-dębicki).

LASKO ⁽¹⁰⁾ (293+276). Tarnowskie dziś bądź śląskie *Lasko* (Lasco, 1309, śląski zapis; Johannes Laszco ... de Chlandowo, 1398; Lasco, opidanus ... opidi Brest, 1414; Homo in Schalomvnycze ... Laszko, 1475, przemyski zapis) - dużo rzadsze od *Lasek*, ale tak samo odimienne (no chyba że jednak jakiś mały *lasek* tam był: Circa siluam dictam lasco, lasek).

LASKOSZ ⁽⁶⁾ (93+99). Nazwiska z suf. *-osz* na ogół tworzą formację odprzymiotnikową (*Długosz, Cichosz, Wielgosz* i podobne), ale są tam też wyraziste odimienne konstrukcje (*Miłosz, Mirosz, Stanosz, Radosz* - najczęściej od złoż. im. słowiańskich; tu zapewne i *Jaros*, przynajmniej w części); B. Kreja (2001) *Lask-osz* łączy z odp. *Laska*, w konsekwencji zaliczając oba do formacji odrzeczownikowych (jak *Dziadosz*, choć i tu stawia pytanie, czy nie od *Dziadumiła Dziadosz* się wzięło), ja zaś sądzę, że jednak – od im. *Las(z)ek, Las(z)ko* lub os. *Laska*; notowane od XVI w. (*AntrP*), dziś niezbyt częste, sądeckie.

LASKOWSKA, -I ⁽¹⁰⁾ (13868+13568). Jedno z najczęstszych nazwisk (83. w Polsce), ja zaś wiąże je z dr. Romanem *Laskowskim* prowadzącym zajęcia ze wstępu do językoznawstwa na 1. roku moich studiów polonistycznych; późniejszy profesor (m.in. w IJP PAN) urodził się (w 1936) w Komarnie (miasto pod Lwowem), ale nazwiko wiąże Go z licznymi n.

miejscowymi: *Laskowa*, *Laskowo*, nawet *Laski* czy *Lasowice* albo *Laskowice* (z tych znam jedynie limanowską *Laskową*: *Laskowa*, 1402; *Lasscowa*, 1443; oraz tutejszą *L. Lasskowa*, 1502; et villarum ... *Stobyerna*, *Laskowa*, 1524 – dziś to cz. wsi *Stobierna*) – wszystkie one albo od os. *Las(z)ek*, albo – od ap. *lasek*; *Laskowscy* też dawni: *Virginis monasterii Czarnowans Elysabeth dicte Laskowska* ... *Elisabet de Lassowic predictae*, 1399, śląski zapis; *Vincencius Lascowski*, *subjudex Kalissiensis*, 1395; *Janussio de Lasszki* ... *predictus Laszcowski*, 1421, mazowiecki; *Lyaszky*, *villa* ... *cuius haeres Johannes Laszkowsky*, 1470-80, młp.; *Lyaskowa villa* ... *cuius haeres Michael Lyaszkowsky de Cornycz*, 1470-80 etc.; dziś najliczniejsi *Laskowscy* na Mazowszu, w pomorskim, kujawskim, wielkopolskim, podlaskim („laski, piaski i karaski”) ... najrzadszy - w małopolskim, lubuskim, podkarpackim i opolskim.

LASOŃ (2) (907+808). *Krakowsko-północnośląskie*, z zasięgiem po pow. radomski i Łódź; gdyby je uznać za odmianę rzadszego *Łasoń* (z psł. **lasъ* ,łakomy, chciwy, pożądatliwy’), charakterystyka tak przezwanego byłaby czytelna (albo *widoczna jak na dłoni*), a i konstrukcja z suf. -*oń* też za tym przemawia, bo podobne odprzymiotn. formacje są liczne i obciążone sporym ładunkiem niechęci (*Star-oń*, bo *stary*; *Łys-oń*, bo *łysy* etc), mniej liczne zaś są odosobowe (odimienne) *Soboń*, *Michoń*, *Krzysztoń*, *Stachoń*; ale tu nie sposób rozstrzygać.

LASOTA (5) (4948+4776). *Lasota* miało być kalką łac. im. *Sylwester*, *Silvester*, z ap. *silvestris* ‘zarosły lasem, lesisty’, co *SŁP* dodatkowo objaśnia: ‘żyjący w lesie’, ‘rosnący dziko, dziki’, ale jeszcze w 1980 r. A. Cieślíkowa zakwestionowała to przekonanie, motywując, że *Lasotę* odnotowano wcześniej (*Dominus Lassota dedit Lubnam*, 1198) niż *Sylwestra* (*Silvester*, 1220, zapis śląski), a przede wszystkim - że *Lasota* miało szerszy zasięg niż obce *Sylwester*¹⁰; inna rzecz, że utożsamiono obie nazwy jeszcze w XV w. (*Silvester*, *Lassota dictus*, *heres de Wlochy*, 1424) – tym łatwiej, jak sądzę, że „czytano” je identycznie (tj. w znaczeniu, jak przytoczone za *SŁP*); *Lasota* zatem i dawne, i częste, pisane też *Lesota* (*Comes Lezota*, *castellanus de Legnicz*, 1243; *Lesota*, 1244); a wśród zapisów źródłowych można znaleźć i taki: *Presente Lassothei*, *castellano de Zadupe*, 1345, ale rozbawionych muszą rozczarować: to wieś *Stare Zadybie*, pow. rycki w Lubelskim, co też sprostowano tak: *Lasota*, *castellanus de Zadib*, 1354); nazwisko zatem równe imieniu, dziś chyba już wymarłemu, a liczni współcześni *Lasotowie* (416. nazwisko w kraju) żyją przede wszystkim w dorzeczu górnej i środkowej Wisły (stosunkowo nieliczni w Wielkopolsce).

LASSOTA (3) (197+190). *Rzeszowski* (i *podkarpacki*) wariant graficzny *Lasoty* (*Lasota*) – tak *ISNP* i nie ma wątpliwości, że słusznie, ale nie sądzę, żeby to był relikw najstarszych zapisów imienia (*Lassota*, 1198), podobnie jak mało do prawdy podobny wywód, że *Lassotowie* od skandynawskiego *lasstosa/Lasstosa* pochodzą.

LASZKO (1) (66+64). Jak *Leszko* od *Lech*, tak *Laszko* od *Lach* pochodzi (*Lasco*, 1309; *Laszco* ... de *Chlandowo*, 139; *Homo* ... *Laszko*, 1475; z akt przemyskich), choć, gdyby się uprzeć, rybne (‘laszek’: *Item XIII grossos pro uno pisce, qui dicitur lasch, pro honore domini*, 1401) przezwisko można tu by dojrzeć; południowo-wschodnie” (biłgorajskie) a rzadkie rozmieszczenie nazwiska sugeruje jednak, że to po rusińsku o *Lachu*, *Lachach*.

LATAŁA (34) (849+829). *Latać*, z psł. **lětati*, niemal każdy by chciał, niektórzy nawet tego zaznali (*Wstōpil iest na cherubin y latal, latal iest na perzu watrow, FI*), a ci (nieliczni) wrodzy *lataniu*, z czynności (albo umiejętności) wyprowadzili *latalca* ‘diabła, czartha’ (*Hec videns diabolus, lathalecz, qui inimicus spiritualis Humano generi est*, 1471) i *latawicę* ‘czarownicę’ (*latawica* ... *Czarownica, yędza*, 1596); przezwiskowe *Latalec*

¹⁰ A. Cieślíkowa, *Czy staropolski Żegota to Ignacy?*, *Onomastica* XXV, 1980, s. 115-122.

(Iohanne Latalec de Nowe Myeszczysko, 1487) z synowskim *Latalic* (Stanislaus Latalicz de Sczblandz, 1424), podobnie jak *Latawiec* (p. niżej) – u współczesnych budziły grozę, którą jedynie *Latała* (Presente ... Andrea dicto Lathala de Miculowcze, 1369; Michael Latała, kmeto de Rzessotar, 1397; Mathias Latała ... scabinus ciuitatis Kazymiriensis, 1425) łagodziły, nazywając człowieka niespokojnego a prędkiego w ruchu od punktu A do punktu B – w dzisiejszym chyba znaczeniu (człowieka charakteryzowanego czynnościowo, jak *Drzymała* czy *guzdrała*); przed wiekami mieliśmy po sąsiedzku *Latałę* (Pauli Lathala de Robczycze, 1485; może nasi *Latałowie* spokrewnieni z nim?), ale dziś to nazwisko świętokrzysko-małopolskie (zasadniczo, jednak z uwzględnieniem Zagłębia i pow. radomskiego).

LATAWIEC (4) (633+689). Tu też mamy przykład stp. złych konotacji związanych z *lata-niem*: ap. *latawiec* to 'złośliwy duch' („owi dyabełkowie co ie latawcami zowiemy, ktorzy tu proste ludzi a o Bogu mało wiedzące obłudnosciami swemi a chytrosciami swemi z wiary zwodzą” – pisał Rej), a w najlepszym przypadku - 'zmora, ciężki sen' („adamas [kamień] przeciw Latawczom y inszem widzeniom pomaga” – radził Falimirz); w roli n. os. jednak dopiero XVII-wieczne (*AntrP*), dziś – podkarpackie (stalowowolskie) bądź małopolskie (podhalańskie, a w tamtejszej gwarze *latawiec* to jednoznacznie 'zły duch').

LATOCHA (46) (959+954). *ISNP* sądzi, że to od *latochy* „krówki jednorocznej” (SW), no ale mamy (lubelskie) *Latoch* (o tym zaś *ISNP*, że „od n. os. *Lato*), więc choć możliwe, że obie fomy łączy dalsze pokrewieństwo, wydaje się, że *Latoch* jest jedynie regionalną odmianą znacznie liczniejszego małopolskiego (ze śląską i podkarpacką gałęziami; tu też mamy starą wieś o dzierżawczej nazwie *Latoszyn*) *Latochy* (*Latocha* niemal nieobecne w lubelskim), a przyjąwszy taki domysł, *Latoch* wiązałbym z wzorcem odimiennym (*Błoch*, *Stoch*, *Stanoch*, *Latoch* – to od *Lasota* albo od złożonych z członem *Lut(o)*, jak *Lutogniew*, *Lutomir*) lub jednak - odapelatywnym, na wzór *Zimoch* (ten może też od *Ziemowit*), *Zimnoch* (ten na pewno od *zimno*) albo – od czas. *latować* (wieloznaczne: i o bydle, i o człowieku); najpewniej zatem trzeba by tu mówić o formie poligenetycznej, na pewno też starej, czego dowodzi i wzmiankowany *Latoszyn* – jedna z dwu najstarszych tu nazw miejscowych (Strassochin et Lostmich, 1239; Latosin, 1287), a nie dowodzi wprost istnienia ani *Latoch*, ani *Latocha* (te dopiero XVI-wieczne); poszlaki są jednak silne: feminat. *Latocha* (Per Latocham matronam, 1252) i zdrobnienia *Latosz*, *Latoszek*, *Latoszko* i podobne (Procuratorem Nicolai Lathosz de Ruska Wyesz 1493; Famoso viro ... Jacussio Lathoszek dicto, de Raduanowicze ... heredi, 1398; Boguslao dicto Latosko, 1406); no i – *Latoszyński* (Iohannes de Latchoschin, 1472; Iohannes Lathoschinski, canonicus, 1473).

LATOSIŃSKA, -I (1) (656+658). Północnośląskie (jest tam – w pow. częstochowskim - kolonia o nazwie *Latosówka*), świętokrzyskie (ku Wielkopolsce i Mazowszu; tu z kolei mamy cz. Warszawy o nazwie *Latoszki*), raczej zatem nie od tutejszego *Latoszyna*, a przewiśkowo, od przysł. *latoś* „tegorocznie, w tym roku”, *po latosiu* „na przyszły rok” (SW) lub od os. *Latosz* (Procuratorem Nicolai lathosz de Ruska Wyesz, 1493) *Latosza* (Jan Latosa, 1413).

LATOSZEK (6) (466+431). Mazowieckie (warszawskie) nazwisko, a tam cz. stolicy o dzierżawczej nazwie *Latoszki* (podobnie – cz. Wyszkowa), poza tym w Jaśle żyje co nieco *Latoszków* – synów **Latocha* (Famoso viro Jacussio Latoshek dicto, de Raduanowicze ... heredi, 1398; Jacussius Latossek, scultetus de Sclari, 1401; Cmetho de Crowodrza Latossek, 1470-80; Post mortem Lathossek, 1493).

LATOŚ (4) (79+85). Północnośląskie i małopolskie *Latos* (zmazurzone *Latosz*) dało pieśczośliwą (więc rzadką) formę *Latoś* (też w małopolskim a ponadto w pow. brzozowskim

i sanockim oraz w Warszawie); alternatywnie – od ap. *latoś*, *latosie* 'tego roku' (Jako mi Ioni Stasszek szaplacził ot panci grziwen grzifna, a latosze niczsz, 1396; Petrus presenti anno, latosz, zagroził drogø Strochne do yey sedliska 1405); jak widać, termin prawny, więc ważny, co mogło doprowadzić do jego usamodzielnienia choćby w przezwiskowym *Latoś*.

LATROVALIS (2) (0+0). Niewątpliwie – greckie, bo dowodzi tego nazwa firmy Latrovalis & Co., potentata wśród producentów (albo raczej przetwórców i handlarzy) oliwek czarnych i zielonych, z pestkami i bez pestek, suszonych albo w solance (a jakże!) *latrovalis*, pasty z oliwek, suszonych (jak herbata do zaparzenia) liści drzew oliwkowych, no i samej oliwy z oliwek *extra virgin premium* albo *organic* (w kilku odmianach); jeżeli to z „tych” *Latrovalisów* ...

LATTANZI (3) (5+6). Też włoskie (słysząc od razu!), tam - w rejonie *Lacijum* (z Rzymem w środku), wywodzone i kojarzone z łac. rodem *Laktancjuszy*, (tu: Lucius Caecilius Firmianus *Lactantius*, apologeta chrześcijaństwa z przełomu III i IV w., autor *Divinarum institutionum libri VII*, zawierającego motywy, które znamy, choć rzadko kto wie, skąd się wzięły (nie tylko z Laktancjusza)¹¹.

LAUCIS (1) (0+0). Rzadkie, zdaje się – łotewskie, ale i tam rzadkie (mniej niż setka nosicieli); odimienne, jak łatwo się domyślić (*Lūks*) albo odapelatywne (*laucis* 'wieś', *lauks* 'pole' lub *lacis* 'niedźwiedź' a może *luis* 'ryś' – każde tam w roli także nazwiska).

LAURIA (3) (7+4). Włoskie, tam zaś – historyczne (zob. Ruggiero di *Lauria*), ale – jak wiadać – odmiejscowe: *Lauria* to miasto w południowej cz. włoskiego „buta” (w przedniej, górnej cz. „śródstopia”); jak wiadomo, łac. *laurus* nazywa i 'drzewo laurowe', i 'wieniec laurowy', i samo 'zwycięstwo'.

LAUZER (18) (28+30). Dość rzadkie, tutejsze w 1/3; interpretacja niem. *Lazarus* (Łazarz) albo odapelatywne (*Lause*, *Läuse* 'wszy').

LAVRENKO (1) (18+19). Niewątpliwie – ukraiński patronimik *Лавренко* od *Лаврентій*, łac. *Laurentius*, pol. *Laurenty*, *Wawrzyniec* – też z rozlicznymi derywatami.

LAW (1) (27+15). Przed dwudziestu laty ledwo pięcioro nosicieli nazwiska wykazano w bazie PESEL, teraz - wzrost aż ośmiokrotny, z wyraźną przewagą kobiet, co jednoznacznie wskazuje na świeży import nazwiska – zapewne z Wlk. Brytanii, gdzie tychże 20 tys. (z okładem), szczególnie w Szkocji; tam wywodzą je od d. ap. *law* < *hlaw* 'kopiec, pagórk; miejsce pochowku' lub od *law* 'prawo'.

LAWERA (1) (147+127). Jasielskie (niemal w połowie), z krośnieńską gałęzią (łącznie to już 70% nosicieli nazwiska); gw. interpretacja łac. *Laurentius*, cośmy spolszczyli do Wawrzyniec; jak słysząc, blisko *Lawerze* do wschodniosłow. *Ławr*, *Ławryn* – nasz *Wawrzyniec*.

LAZAR (6) (1226+1148). Południowośląskie i opolskie (Pszczyna, Cieszyn, Racibórz, Wodzisław etc.), tu – jasielskie; skrót łac. *Lazarus*, to z hebr. *Eliazar*, w polszczyźnie – najdawniej też w formie *Lazarus* (*Lazarus*, canonicus Vratislaviensis, 1212) lub *Lazar* (Nos Kazymirus ... Lanchicie ac Cuyaue dux . fratribus videlcet Lazaro, Bartholomeo, Vincencio hereditatem, que Lansyno dicitur ... contulimus, 1252; że też nikt nie kwapi się mnie cokolwiek tak kontulimować!); Łazarz pojawia się w XV w. (Iacom ya ne slubił Łazarzowi vipravicz s røcogemstwa oczcza alisz ten rog [rok] przidze, 1424; przyssedł miły Iezus do Betanie,

¹¹ „Syn Najwyższego... będzie królować wśród ludzi tysiąc lat i będzie nimi rządził najbardziej sprawiedliwą władzą. Wtedy ci, którzy pozostaną przy życiu w swoich ciałach, nie umrą, ale w ciągu tego tysiąca lat zrodzą nieskończone mnóstwo [dzieci]. A co do tych, którzy zmartwychwstaną, będą przewodzić żywym jako sędziowie. Słońce stanie się siedem razy jaśniejsze niż teraz; a ziemia okaże swoją płodność i wyda obfite plony. Zwierzęta nie będą już żywić się krwią.” Zapowiedź kryzysu klimatycznego?

gdzie był Łazarz zmarł), w XVI - symbolizuje nawet kondycję człowieka („Coż tedy też ty sam s sobą chcesz uczynić moy miły nędzny Łazarzu świata tego” – retorycznie putął M. Rej); czy owo *Lazar* zwyczajnie i bez intencji Łazarza (od św. Łazarza z Betanii) nazywało, czy też – nędzę i marność człowieka, tego jednak nie wiemy.

LAZAROWICZ (3) (241+221). Tarnowski (przede wszystkim) patronimik od *Lazar*, notowany w źródłach od XV w. (Lazarowicz de Thonaczowicz, 1441, z akt lwowskich); Petro Lazarowicz, 1448, z akt przemyskich) – możliwe, że to w istocie Łazarowicz, do Łazarz (wschodniosłow. formy Łazarz), a *Lazarowicz* – dopiero w XVII w. (tak *ISNP*); z historii regionalnej: mjr. Adam *Lazarowicz* był komendantem Obwodu Dębica ZWZ-AK).

LAZUR (4) (60+68). Mieleckie *Lazur* najpewniej jest wariatem graficznym *Lazar*, wschłów. Łazar, na co wskazują dawne źródłowe zapisy (Cum Lazur de Hawłowicze, 1436, z akt przemysko-przeworskich; Homo Lazur, qui est reclinatus de Striathyn a Moskone Balabanowycz, 1450, z akt lwowskich; Lazur de Laczskye ... Lazar, 1452, z akt haličkih); można by tu jednak widzieć i ap. *lazur* ‘lapis lazuli’ (Lazur lazurium, 1472; *szafir* zaś Falimirz tak opisywał: „Ten kamień iest barwy zieloney, iakoby niebo iasney, a iest przezrzysty na kształt naczystszego Lazuru”) – rzecz zasadna, bo np. Z. Abamowicz *Lazur* wraz z *Niebieski* wymienia wśród najwcześniej odnotowanych w Białymstoku „nazwisk jidyjskich”¹².

LEBIDA (3) (163+166). Sandomiersko-mielecko-buskie (w tarnowskim *Lebica*) gw. interpretacja *Lebioda* (m.in. stalowowolskie, w Rzeszowie – Łoboda); od ap. *lebioda*, łoboda, z psł. *elboga/*olboga, (Lyebioda atriples, 1478), także *lebiodka* w rozmaitych gatunkach (Polna myøtka, polna libyotka, 1437); dawniej – pokarm biedoty, stąd o człowieku – ktoś „bardzo słaby” (SW), współcześnie zaś ‘osoba niezdarna, nieumiejąca poradzić sobie’ (WSJP), wciąż w użyciu: „lebiodo!” – do kogo skierowane.

LEBIEDŹ (4) (203+173). *Lebiedziowie* żyją dziś głównie w zachodniopomorskim lub dolnośląskim -powojenni migranci zza Buga (?), bo wschodniosłow. ap. łabędź (ros. лебедь, brs. лебедзь) jest tu podstawą; z psł. *olbōdy/*olbōty (*olbēdy/*olbēty), pierwotnie w formie łabęć („Łabęć to ma z przyrodzenia, iż gdy pozna czas zemżenia, Nigdy zasmucon nie bywa, Ale słodko bardzo śpiewa” – rymował Biernat, skąd wiadomo, o czym mowa w *łabędzim śpiewie*; spróbuję w swoim czasie); wschodniosłowiańskie zatem, ale u nas w tej formie dawne, w aktach przemyskich zapisane (Testis ... Lebyedze de Cadlubysz, 1411); mamy też rodzime łabędź – czterokroć liczniejsze, małopolskie (tarnowsko-myślenicko-krakowskie).

LEBOWA (3) (18+24). Rzadkie (kraśnicko-biłgorajskie i lubelskie) a osobliwe, bo to – formalnie – nie feminatyw, a masculinum z żeńską odmianą: pan *Lebowa*, *Lebowy*, *Lebowie*, pana *Lebowę* etc.; nie ma dziś nazwiska *Łeb*, *Łebowy*, nie ma *Leb*, *Lebowy*.

LEBRYK (59) (155+132). Mniej niż trzy setki nosicieli, z czego połowa w sąsiedztwie (Ryglice, Tuchów, Skrzyszów), u nas – pilźnieńskie, w ścisłym terytorialnym związku z tamtymi); pozostałość po Głuchoniemcach: z niem. n. złoż. *Liebrecht* < *Liut-bercht* (NDer); mamy też (rzadkie!) *Lebrych*.

LECH (95) (7127+6995). Zdaje się, że pierwszym wyznawcą *Wielkiej Lechii* był *magister Vincentius dictus Kadlubek*, autor raczej traktatu niż kroniki historycznej (*Kronika*), która ukształtowała świadomość historyczną Polaków, tu jednak przytoczę zapis z tzw. „Kroniki wielkopolskiej” (przed 1271): Tres fratres, filii Pan, principis Pannoniorum, nati fuere, quorum primogenitus Lech, alter Rus, tertius Czech nomina haberunt, a oczywiste (?) tu, że przytoczone imiona protoplastów trzech narodów są skrótami – nasze *Lech*

¹² Zofia Abramowicz (2010), *Antroponimia Żydów białostockich*, Białystok, s. 329.

może od *Lścistaw* albo od germańskiego *Leonhard* (ISNP), a może od etnimu *Lach?*; stąd czy skądinąd, *Lech* pozostawało w pospolitym użyciu: Tchiislaus dictus Lech de Zadori, 1398; Czabel cum Lech ... Jaco czo my Lech ratl koyne dwa, ty szø tako dobri, jao sczirze grzygwny, 1399; Pro homine ... Lech Noszenca, 1449; Cum kmethone in Swanczicza ... Lech, 1450, tak że nawet *lechę* 'zagon, grzędę' nazywało (Lecha aruetum, ok. 1455), no i służyło do derywacji: *Lechowicz*, *Lechniej*, *Leszek*, *Lechowski*, *Lechoń*; Lech – zdaje się – zachowuje nieskazitelną pierwotność, przy tym rozpowszechnione wśród *Lechitów*: od Mazowsza po Dolny Śląsk, od Podkarpacia (Rzeszów) po zachodniopomorskie, i tylko wojew. podlaskie z lekka tu odstaje; niektórzy zaś z tutejszych niwątpliwie pamiętają pilźnieńskie lody od *Lecha*.

LECH-KLUCZNIK ⁽¹⁾, LECH-SKORUPA ⁽¹⁾

LECHAŃSKA, -I ⁽⁷⁾ (139+144). *Lechańscy* żyją od Warszawy po Łódź i pow. kozienicki, gdzie (w gm. Warka) stara wieś *Lechanice* (Lichanicze, ok. 1240; Lychanice, 1427, Lychenicze, 1430, Lichannice, 1576; Lechanice, 1839) – o nazwie dzierżawczo-patronimicznej (dziezdictwo synów **Lichana*, zob. NMP), która ma dziś przym. *lechanicki*, ale *lechański* – równie możliwy.

LECHOWICZ ⁽¹⁰⁾ (1627+1620). Pomimo obfitości historycznych *Lechów* patronimiczne *Lechowicz* jest dość późne – XVI-wieczne (AntrP), za to częste, a najczęstsze w małopolskim (pow. tarnowski liczy najwięcej *Lechowiczów*), o połowę mniej ich w śląskim i podkarpackim (pow. przemyski dominuje), niemal zaś nieznane od Lubelszczyzny przez Podlasie po Mazury i Warmię (tam: *Lachowicz*, w sumie – liczniejszy).

LECHOWSKA, -I ⁽³⁵⁾ (1062+1024). Poznańska d. wieś *Lechowo* (Lechowo, 1400) albo świętokrzyski *Lechów* (Lechow, 1421; Lychow Maior, 1564-65) stanowią podstawę topograficzną odmiejscowego (formalnie) nazwiska, z Wielkopolski pochodzi też jedyna w SSNO wzmianka o Lechowskich: Testis ... Swansek Lechowsky, 1413; mamy jeszcze *Lechów* w pow. tomaszowskim (Tomaszów Mazow.), ale to nazwa notowana dopiero pod koniec XIX w., co oznacza, że dziś najliczniejsi właśnie tam *Lechowscy* zapewne użyczyli nazwiska n. m., nie zaś na odwrót.

LECHWAR ⁽³⁰⁾ (350+346). Przede wszystkim - jasielskie, tj. kołaczyckie (prawie 40% nosicieli), od d. niem. ap. *lichtwer* 'wytwórca świec' (stąd os. *Lichtwart*) – wg ISNP, ale może od stp. ap. *lechwarnica*, *lektwarznica* 'kosztowne naczynie (skrzyneczka) do przechowywania pieniędzy czy drogich maści' (Skarbi sobye zgromadził ... a ssødi wyelykey drogosczy, a lektwarznye, BZ) lub *lekwar*, *lektwarz* 'lekarstwo na miodzie (Vkazal gym dom drogich masy y zloto y srebro y lektwarze rozmaite a masy a ssødi, BZ).

LECIEJEWSKA, -I ⁽¹⁾ (428+424). Mamy wielkopolskie *Lec-iej* (od ważnego a rozległego ap. *lato*), mamy też (w pow. gostyńskim) d. wieś *Leciejewo* (Leczyewo, 1397; Leczyegewo, 1450; Leczyewo, 1512) – o n. dzierżawczej, wywiedzionej od rzeczonoego *Lecieja*, a może od ap. *lecieństwo* 'prawo użytkowania i wyrębu lasu na domowy użytek' (Pro licencia Polonice dicta lechenstwo, 1362; Zegota ... contumax contra Petrassium... pro lencestwo in siluis 1400; Nakanda ymyal llechenstwo v Welgych Strzelec 1400; Villam... cum piscina et molendino... pleno jure et utilitatibus, et omnibus usibus vlg. lechenstwo ... domine Prachne... condescendit, 1409 etc, a widać, że to ważna instytucja prawa; niemniej stąd, tj. z *Leciejewa* (dosłownie) i Adalbertus Leczeefsky, 1394, co sprawę przesądza.

LEGĘZA ⁽²⁾ (139+136). Z czas. *lec* 'położyć się; upaść' nic dobrego nie kojarzono ([Judas] kyedy yvz lyekl na zyemy, tedy dzyvno k temv przyslo, yze vnåtrze lalo szye v thy vsta yego, Rozm), podobnie – *legać* (V gospodye v noczy nygdy nye odpoczyvaly, alye pod

drzevem na goley zyemy czestokroc lyegaly, Rozm 118) i nawet *legowiskiem*, wcześniej w formie *leg* 'miejsce do leżenia' (Ne moge se dovedzeczy, gdzie pyrva mam nocz abo leg mecy, *SkargaWroc*); z tej rodziny językowej i tych samych wartościujących skojarzeń os. *Legeża* (strzyżowskie lub śląskie) – 'ten, kto lubi leżeć, wylegiwać się'; znacznie częstsze w formie *Ligeża*, *Ligenza*, ale częstsze od *Ligendza*.

LEGIEĆ ⁽¹⁵⁾ (114+101). Psł. *lĕgati 'legać' dało m.in. *polegać* (na kim jak na Zawiszy), *po-legiwać* (czując się chorym i słabym albo - z lenistwa) i *legawy* 'o psie ułożonym do polowania, który wystawiał zwierzę myśliwem, kładąc się na ziemi' (Mrowynski, qui reduxit canes legawe, per quos venabantur perdices..., dedi III florenos, 1500), ale już w XVI w. *legawy* nazywało człowieka gnuśnego, leniwego (Długosz legawy będziesz spał?); powtarza to SW: *legawy* „lubiący leżeć, leniwy, gnuśny, ospały” i legiejda „człowiek leniwy, rozlazły, ciemięga, niezdara; włóczęga, włóczykij”, a ISNP dołącza do tego zestawu gw. ap. *legieć*, *legięć* 'leń próżniak'; tak oto pokazało się, że *leżenie* może być szlachetne bądź godne potępienia, a nie wiem – czemu; *Legięć* niezbyt częste, trochę śląskie, trochę małopolskie, trochę podkarpackie, w lubelskim mamy *Legieć*, a znów w południowej cz. śląskiego i małopolskiego – *Legień*; za miedzą, tj. w tarnowskim i dąbrowskim zaś *Leżoń*.

LEGINOWICZ ⁽⁷⁾ (46+46). Nieliczne, dolnośląskie (wrocławskie i średzkie) lub tutejsze, dębickie nazwisko (starsi dębiczanie niewątpliwie pamiętają bardzo użyteczny sklep p. *Leginowicza* w „ciasnej ulicy”, z właścicielem za kontuarem), patronimik od *Legin* (nieco ponad półtorej setki nosicieli w bocheńskim, kętrzyńskim, chojnickim bieszczadzkim i wadowickim; w tym ostatnim – najliczniej w kraju *Legieniowie*), a skoro nie odnotowano w roli nazwiska ap. *legion* (z pochodnymi), trzeba przyjąć, że *Leginowicz* z *Leginem*, *Legieniem*, *Legięciem*, *Legieciem*, *Legawcem*, *Leżeniem* i nawet *Ligeżą* – z jednej rodziny (językowej) pochodzą, mając w podstawie, niestety, *lenia* i próżniaka (por. MSGP).

LEGINOWICZ-ZAMBRZYCKA ⁽¹⁾

LEGUTKO ⁽⁶⁾ (771+768). Na pld. pograniczu śląsko-małopolskim mamy nazwisko *Legut*, ale to akurat nie podstawa, a derywat od znacznie częstszego, południowomałopolskiego przysłówkowego *Legutko* – od ap. *lekko*, gw. *lekućko* (Leguczko teraz mówię, namilsze kochanie, Powiedz wždy co cię boli? – tłumaczył Stanisław Gosławski łac. tragedię Szymonowica „Castus Joseph”); notowane też od XVI w. (AntrP).

LEJA ⁽²⁶⁾ (1720+1727). Psł. czas. *lĕjati 'lać' okazał się być sposobny do nazywania czynności, stanów i przedmiotów związanych z ruchem wszystkiego, co ciekłe, więc trudnym do opanowania: *leje deszcz* (i nic na to nie poradzimy), *wlewamy* w siebie to i owo z rozmaitym skutkiem (a *zlać kogo* – czy stąd, że aż krew pociekła, nie wiem); także kiedy *cedzimy* słowa, to jakbyśmy te *lali*, tyle że powoli i z namysłem – całkiem inaczej niż *leja*, który - kiedy mowa o deszczu – *leje* bez opamiętania, a kiedy – o człowieku, podobnie, tak że „papla, człowiek nie umiejący trzymać języka za zębami” to też „leja” (SW); wygląda zatem na przewisko podkarpackie *Leja* (łańcucko-leżajsko-przeworsko-lubaczowskie; także nowotarskie), choć może nie wszyscy oni tę wadę posiadli, może niektórzy jednak z (chwalebego) nim. *Lejman* się wywodzą, bo to też obszar d. osadnictwa stamtąd; notowane od końca XVII w.,

LEJKO ⁽³³⁾ (100+95). Dziś *Lej* niemal nieobecne wśród polskich nazwisk, dawniej niewątpliwie częstsze (Tres curias in Schalomvnicze videlicet Iwan, Zuk, Zaloga Mlynet Ley Ostap lurkouicz Manilo cum agris, laboribus cum avenis, donacionibus stawnicze, cum pensis, 1462; Ley, venator, dedi marcam 1477), czego dowodzą i derywaty w rodzaju *Lejczy* (Johannes Leyczy, sutor ... de Opoczno, 1489) albo *Lejek* (Micolai Leyek, 1474)

czy *Lejkowic* (Sartor ... Petri Leycowicz, 1425); trzeba tu przyznać, że ze wszystkich znaczeń przypisanych ap. *lej*, *lij* (Pro fusorio ferreo, quod dicitur lyg, quo pocula funduntur in vasa 1393, także 'klepsydra (Lygy, lyg clepsidra, ok. 1455), najbliżej człowiekowi do 'opoja, pijanicy' („wyarować się ma ocyec każdy aby yakyemu leyowi ... albo ktoremuby też podwika pachnęła ... nye zlecał syna” – przestrzegał Gliczner w dziele o wychowaniu, bez ogródek wskazując dwa największe zagrożenia); XVII-wieczne *Lejko* może zatem od *Lej* się zdrobniale wzięło, a może jednak – niederywowane – samodzielnie człowieka *Lejkiem*, (*Lejko*, *Lejek*) przezywało; niezbyt częste, małopolsko-podkarpacko-lubelskie.

LEJKOWSKA, -I ⁽²⁾ (495+434). Kaszubskie (demonstracyjnie od *Lejek*, *Lejko* urobione, kiedy – pod koniec XVIII w. – przyszło urzędowo potwierdzać nazwiska) albo podkarpackie; to jednak też bez podstawy toponimicznej, za to w środowisku Lej-ków (*Lej*, *Lej-ko*, *lej-ek*).

LEJMANOWICZ ⁽⁴⁾ (130+134). *Lejman* (północno-wschodnie: Mazury, Mazowsze, Pomorze z Warmią, Kujawy - z wyłączeniem podlaskiego; na pograniczu warmińsko-pomorskim też *Leymann*), interpretuje się jako odmiejscowe lub odapelatywne (np. d. leie, lei, leye 'skała, kamień'; „nazwa osoby mieszkającej na skalistym terenie”; DFD – tam też wskazano kilka innych możliwych etymologii, w tym Löwe „Gehilfe des Scharfrichters”, tj. 'pomocnika kata'); takiego *Leymanna* odnotowano wśród XIV-wiecznych mieszczan krakowskich (Helmanno Leymann, Cracoviensi ... cive, 1362), patronimiczne *Lejmanowicz* dowodzi zaś, że potomkowie *Leymanna* (ale innego niż ów krakowski) zdomowili się i spolonizowali.

LEKAT ⁽¹⁾ (0+0). Nowe, może albańskie? (tam dość częste *Leka*); mamy wprawdzie stare *Lekardus*, *Lekart* (Lecardus, 1392; Lecart, 1386), mamy nawet os. *Lecarz* (Lecarz, kmeto de Losnyce, 1399, zapis krakowski), ale ani ten *lekarzem* nie był (Zzali martwym bødzesz czynicz dziwi, albosz lekarze wzkrzeszø? *Fl*), ani *Lekat* z *Lecardus* nie powstało (a jeżeli – to na gruncie innego języka).

LEKKA, -I ⁽¹¹⁾ (165+373+561). Psł. *lęgъkъ (skąd gw. *legutko*) odpowiadało łac. ap. 'levis' 'leki', a była to kategoria nie tylko wagowa¹³: „Yerzmo moye yesth lekkye” – tłumaczono św. Mateusza, ale *lekki* to także 'zwinny, ruchliwy' (Tumor ille sui corporis benedicti ipsam non gravabat, sed magis eam reddebat leviozem et expediciozem czyniło lekczeyščą a gothownyeyscha), 'nieprzykry' (Nye gest sgodno any szą wyddy dostateczno za thako sznamyenythą szkodą lekky zakład wszącz, *Sul*), 'spokojny, cichy' (Spytal yego svyąthy lan lyekyem glosem..., ktoremy odpovyedzyl myly Iesus tesch lyekkyem glossem, *Rozm*), ale i 'lekkomyślny' (Iesus ... nye byl lyekych obyczayow, nygdy nye byl prosno chodząc, tesch nye byl gnyevlyvy, *Rozm*; Nye yest tho obyczay rzymskyego prava, aby kogo vmorzyl o lyekkye slova, czo nyegdy czlovyek glupy s przyrodzenya movy, *Rozm*); co wybrać, tłumacząc przezwiskowe *Lekki*? Andr. Lekki de Icmannouicz, 1390, krak. zapis; Kmetho ... ville Myrzewo ... Albertus Lekky, 1436, zapis wielkop.; dziś *Lekkich* najłatwiej spotkać w małopolskim (bocheńsko-oświęcimskie nazwisko) i podkarpackim (tu: rzeszowsko-przemyskie); dodam, że antonimiczne Ciężki – dwukrotnie liczniejsze, wielkopolskie bądź lubelskie.

LELEK ⁽²⁾ (73+65). Opolskie *Lellek* uważa się za graficzny (niem.) wariant krakowskiego (i opolskiego) *Lelek*, wywodząc je od d. czas. *lelejać* (się), z psł. *lelęti, *lelęjati 'chwiać się, zataczać, kołysać': „Wstał myszthrz yethwo leleyancz szya, drzsza mu nogy, przelaknal szya” – to Mistrz Polikarp na widok Śmierci, choć nie tylko on się lelejał: Yako

¹³ W średniowieczu (i później) dziecko – z uwagi na wysoką śmiertelność („Bóg dał, Bóg wziął”) – to była *persona levis*, 'osoba lekka', która, dorósłszy, dopiero stawała się człowiekiem (*persona gravis* 'osoba ciężka, poważna'), dlatego „Treny” Jana Kochanowskiego są tak nowatorskie i tak znakomite: mówią o ojcu emocjonalnie i intelektualnie przechodzącemu przez doświadczenie śmierci dziecka.

myly Iesus spal v lodzy na morzv a vyatr ye sylnye lelyeyal, *Rozm*; nie znamy powodu *lelejania* się tego, kogo – jak *lelka kozodoja* (*Caprimulgus europaeus*) – z tej przyczyny tak właśnie przezwano, ale i *Lellków*, i *Lelków* odnotowano dawno: Johanni Lellek de Casszewo, 1409, łączycycki zapis; In nobili Szaszin, Lelek cognominato, 1434, wielkopolski; Lelko de Hroddnicza, 1457, lwowski; ten ostatni – *Lelko* – w połączeniu z *Lelak* (Wenczeslaus Lelak, 1493, krakowski) sugeruje, że może tu w podstawie tkwić imię *Lelistryj* (NAP) lub jeszcze inne n. os. (Lelka, ludea de Cracoviensis, 1392); niemniej dziś jeszcze (w potocznej polszczyźnie) da się usłyszeć o kim, że ten (jest) *lelawy* – ‘słabowity; chory’ (tak też w gw. śląskiej).

LELUK ⁽¹⁾ (5+11). Sporo mamy nazwisk z podstawą *Lel-* (prócz omawianego wyżej *Lelek/Lellek* – *Lela*, *Lelach*, *Lelacz*, *Lelej*, *Lelas*, *Lelin* i dalsze), jest też *Lel* (w liczbie 16 nosicieli, gdzieś na środkowym Pomorzu, więc najpewniej to powojenni przesiedleńcy), od którego utworzono wschodniosłow. patronim. *Lel-uk*, równie rzadkie jak tamto (*Lelukowie* w jarosławskim, w Ponaniu bądź na Ziemiach Odzyskanych – ale to zgoła pojedyncze osoby).

LEMANOWSKA, -I ⁽²⁾ (23+31) *Lemanowscy*, zresztą dość nieliczni, żyją na pograniczu warmińsko-mazurskiego i pomorskiego (Iława, Malbork i sąsiedztwo), gdzie też mamy – znacznie liczniejsze – *Leman* (pow. kartuski), *Lemanowicz* i (rzadkie) a niepolonizowane *Lemann* (nie mówiąc o *Lejman*, *Lejmanowicz*, czyt. wyżej); nie wyklucza to pochodzenia odmiejscowego: wieś *Lemany* na Pojezierzu Kaszubskim (oraz druga, w pow. szczytnieńskim), której nazwa pochodzi od tamtejszego (pomorskiego) ap. *leman* – chłop, ale wolny od od powinności przypisanych temu na ziemiach I Rzplitej („Nie powinni lemani służby żadnej ani odwozu miodu, jako inszy ... Kurów danych ... gburzy tylko dawają, okrom sołtysów i lemanów” – zapisy z lustracji malborskiej z 1565 r.; z takich *lemanów* pochodzą *Lemany* i *Lemanowscy* (oraz *Lemańscy*).

LEMAŃSKA, -I ⁽¹⁾ (2486+2476). *Lemańscy* są najliczniejsi wśród nazwisk utworzonych bezpośrednio albo pośrednio od ap. *leman* ‘wolny chłop’, zasiedlaąc rzeczpospolitą od Podlasia przez Mazury, Mazowsze, Warmię, Pomorze, Kujawy i Wielkopolskę po Śląsk; mało to znana kategoria ludności wiejskiej w dobrach głównie królewskich w d. Prusach i na Mazowszu: zwolnieni z powinności feudalnych, podlegli sądownictwu dziedzica i zobowiązani do służby wojskowej w pospolitym ruszeniu, użytkowali spore gospodarstwa; nie szlachta zatem, ale i nie chłopci („Siedzą na niej Wrankowie prawa nie mając, nie są szlachta ani lemani” – też z lustracji pomorskiej, 1565), tak że przyjęcie nawet odmiejscowego pochodzenia notowanych od XVII w. *Lemańskich* (XVIII-XVIII-wieczne wsie *Lemany*: kaszubska, warmińska i mazowiecka) – też wskazuje na status społeczny *lemana*.

LEMBERGER ⁽²⁾ (25+22). *Lwów*, ukr. *Львів*, był też zapisywany po łac. *Leopolis*, niem. *Lemberg* i tak samo w jidysz (*Lemberg*); od tych dwu ostatnich pochodzi rzadkie nazwisko *Lemberger* – rozsiane od wschodu (Jarosław, Rzeszów, Dębica) ku zachodowi (Kraków, miasta Górnego Śląska, Wałbrzych i pow. nowosolski) – jak na szlaku migracji; mamy stare zapisy (Petrus Lemberg ... consul Sandomiriensis, 1399; Petrus Lemberg, concuius Sandomiriensis, 1404; Paulus Misznar dictus Lamberk, civis Sandmiriensis, 1470-80), w których n. os. jest równa n. miasta; *Lemberg-er* to już typowy nim. derywat odmiejscowy.

LEMEK ⁽²⁸⁾ (85+81). Dębicko-jasielskie i sądeckie nazwisko, trochę niejasne: mamy stary zapis (Infrascriptus comparaverit jus civitatis Braunsbergensis ... Lemko de Pannthelitz, 1371), z którego wynika, że prawo miejskie *Braunsberga* (*Braniewa*) nabył *nizej podpisany Lemko* z *Pannthelitz* (L. przybyły z *Pannthelitz* w Meklemburgii?) i wszystko byłoby zrozumiałe, gdyby przyjąć, że ów *Lemko* wziął się z im. *Lambrecht*, co na pierwszy

rzut oka wydaje się być omyłką; no ale żeby etnonim *Łemko* tu zobaczyć? A jednak *Łemkowie* są faktem historycznym (i językowym), można by zatem oczekiwać, że – jak *Niemiec*, *Czech*, *Litwin*, *Litwa*, *Węgrzyn* bądź *Cygan* – znajdują się i wśród etnonimów, tymczasem – nie, takich nie ma, są jedynie omawiane *Lemek* (166 nosicieli w 2020 r.), *Lemka* (211), *Lemko* (nieco ponad 58) i nawet Lemkowscy (55) – z nagłosowym L-, nie Ł-; cóż, widzę w tym językowy kamuflaż grupy etnicznej (bądź tylko etnograficznej) o trudnej, nierzadko tragicznej historii (nawet nazwa *Łemkowie* miała wydźwięk przezwiskowy), choć ISNP pomorskie *Lemka* interpretuje jako spolnizowane (i podobnie tamtejsze) *Lemke* (pomijając analizę *Lemek*, *Lemko*, *Lemkowski*).

LENARD (4) (980+991). Z niem. im. *Leonhard*, *Lenhard*, *Leonard*, w polskiej antroponimii dawno obecne: Yako Lenard przyechawszy na dziedzyna moya samowthor gwalthem prze szapowycz lowyl zayancze, 1465, warsz. zapis; Providum opidanum de Drohobycz ... Lenard, 1478; Civi Drohobicensi ... Lyenartovycz laczko, 1478 etc; dziś – przede wszystkim mazowieckie, choć koncentracja *Lenardów* wśród mieszkańców Biecha też wskazuje na ich dawne, z saskich (?) osadników, mieszczańskie pochodzenie.

LENART (16) (3893+3757). Myślenicko-nowotarski i suski (także mazowiecki) znacznie częstszy wariant *Lenarda* (temu bliżej do pierwowzoru *Leonhard*), wcześniej też poświadczony nawet w procesie adaptacji imienia: Contra Leonardum de Chelm Iako wedzą y swatczo, eze cso Lenart rocził za Yana, 1399; później częste i w zwykłych, niemal codziennych okolicznościach notowane, co dowodzi zadowolenia nazwy: Eze wemi i swatczimi, eze Ondrzej s panem Lenartem ne mal za sswe woli... ale ge wzał przes prawa y ni gedego ne wzał od nego wolu, 1400; Iaco wemi y swatczimi, eze jan ne zapłacił Lenartowi trzy cop czynszowych penędzy, 1401; Iako wedzø y swatczø, eze Rey osszadł u pana Lenartha od God do God, 1405 – wszystko to jednak raczej imiona, o Lenarcie w roli protonazwiska można mówić dopiero w takim przypadku: Cloz [Mikołaj] Lenart. Solido Cloz Lenerth confirmato, 1437.

LENCZOWSKA, -I (66) (204+178). Krakowski mistrz garbarski Piotr *Lenc(z)* (Magister ... cerdonum ... Petir Lencz, 1400), podobnie jak dwaj inni (haliccy) garbarze (Cerdones ante portam Haliciensem et alii: Niclos Lencz ... Steffan Töpfer, 1414) dowodzą formy *Lenc(z)* – od *Laurentius*; zapisane pod koniec XVII w. *Lenczowski* (AntrP) może być właśnie kontynuacją starszego *Lenc(z)*, ale ISNP wywodzi je odmiennie: od n. południowośląskiej wsi *Leńce* o niepewnej pisowni (in Lencze, 1287; Lencza, 1328, de Lancz, 1397; Lencza Cracouienis, 1401; de Lyncza, 1424), której nazwę z kolei NMP łączy z os. *Leniec* (Pro Lenyecz, homine domini Lasotha de Podhorky, 1438, zapis, jeden z wielu, z akt sądów halickich) i – w konsekwencji – przymiotnikiem *leniecki*, tak że raczej os. *Lencz* a nie miejscowe *Leńce* trzeba tu widzieć; dziś to krakowskie nazwisko (lub dębicko-żyrowskie), w podlaskim – też XVII-wieczny wariant *Lenczewski*.

LENCZOWSKA-SZLACHETKA (1)

LENIART (3) (386+372). Rzadsza, rzeszowsko-leżajska zmięczona odmiana *Lenart*. Tam też jeszcze inny wariant *Lenarta*: *Leniar*.

LENIEK (3) (38+33). Może to zdrobniały krośnieński patronimik rzeszowskiego *Leniart*? Bo dość rzadkie, choć dawne: Lenyes cubiculario ... dedi tres marcas ... per manus prefati Lenyek, 1476; por. mlp. Lenik czy „płd.-wschodnie” Lenko (Lenko, Ywan, Hriczko, fratres germani, filii Wrobierowy de Sannyky, 1449); prócz tego amy jeszcze (niezbyt liczne) Lenk – od niem. ap. *linc*, *lenc* „lewy” (DFD); patronim. od *Lenk* mógłby mieć formę *Leniek*.

LENIEWICZ (1) (24+16). Choć wydaje się, że trudno będzie wybronić (nielicznych a rozproszonych po kraju) *Leniewiczów* od związku (językowego) z (brzozowskim) *Leniami*, jedni

i drudzy może jednak nie od ap. *leń* się wzięli („Plugawiec, len, smrodliwieć” – definiował Calepinus), pewnie też nie od *lnu* (psł. **lъnъ*, łac. *linum*, gr. *λινάρι*, linari, lit. *linai*, niem. *Lainwand* ‘płótno’ – dlatego Brückner pisze: „przyczem niepewne, czy to nazwy pokrewne, czy zapożyczone”), bo choć tego rola i pozycja kulturowa nie do przecenienia¹⁴, wśród nazwisk powściągliwie rzadkie (*Len* ok. 200 nosicieli, *Lniany* nieco ponad 100), jakby niezdatne na przezwisko (jedynie *lniane włosy*) – a od os. *Lenart* lub *Leon*; dziś to głównie krakowski patronimik (a nie ma w bazie PESEL nazwiska *Leniwy*).

LENKIEWICZ (5) (1330+1204). Mamy mazowieckie lub śląskie *Lenk* – od niem. ap. *linc*, *lenc* ‘lewy’ – i już wiadomo, jakie intencje za tym stały, choć nie jest przesądzona niemieckość os. *Lenk*, *Link*, jako że DFD wysuwa tu hipotezę o możliwym staropruskim pochodzeniu od ap. **linkā* ‘pochylona, krzywa osoba’ jak w lit. *liñkti* ‘pochylać się, zginać’; pruskie czy niemieckie z pochodzenia, u nas dziś *Lenkiewicz* podlasko-mazowieckie (mazurskie, pomorskie) lub śląskie, spolonizowane dawno (w XVI w., *AntrP*), wedle normy i tutejszego zwyczaju (językowego).

LENZ (1) (225+199). W Niemczech *Lenz* sytuuje się dziś na początku drugiej setki najczęstszych nazwisk, a DFD w pierwszym rzędzie wywodzi je od im. *Laurentius*, w drugim – od d. ap. *lenz*, *lenze* (Frühling ‘wiosna’), tłumacząc to jako wskazanie przybliżonej daty urodzin człowieka lub terminu jego zobowiązania, od ap. *Land*, a wreszcie odmiejskowo (*Lenz*); *Lenzowie* dziś głównie pomorscy (gdańscy), dawniejsi – wśród lwowskiego mieszczaństwa o niemieckim pochodzeniu: Cerdones ante portam Haliciensem et alii: Niclos Lencz ... Steffan Toepper, 1414.

LEPAK (4) (525+507). Zapomniane stp. *lepak* – spółnikowe (Wesrzzał lepak [więc] bog y rzekl, *BZ*) lub przysłówkowe (Noe ... wipuszczył goløba ... genze ... wroczył szyø zasø k nyemu w korab ... potem po osmy dnyoch¹⁵ lepak [znowu] golobek wislan s korabia, *BZ*) – choć homonimiczne, jednak nie jest podstawą os. *Lepak*, to bowiem z (nieczęstego dziś) *Lep* – od ap. *lep* ‘gęsty, kleisty płyn z jemioly służący do chwytania drobnego ptactwa’ (*Lep fiscus*, 1437; Ne quasi avicula fisco capiaris vlg. lepem, 1456), albo – od ap. *lepa* ‘coś tłustego, zlepionego; człowiek tłusty i niezdatny’, z czego os. *Lepa* (znacznie częstsze od *Lep*), a wreszcie może od czas. *lepić*, bo ten był poręczny do tworzenia przezwiskowych konstrukcji typu *Lepiglina* (Iohanni alias Lepiglina, 1444); ciekawie jednak byłoby uznać *Lepak* za przypadek wielofunkcyjnego stp. *lepak* (Jakom ya nye przyachal na gymyeny Mikolayowo ... y nye zayanlem swyerzypycz z wangrodi ..., y nye gnalem gych, gdyzem chczyal, y lyepak nye zayanlem gych do obori kmyecza Mykolaya, 1479); *Lepakowie* dzisiejsi głównie pomorscy, ale i tutaj – od Strzyżowa po Gorlice – mają swoje przedstawicielstwo.

LEPRETRE (3) (0+0). Obce, najnowsze; w wariacie *Leprêtre* – z kręgu jęz. francuskiego (tam ponad 6 tys. nosicieli nazwiska); może od ap. z rodzajnikiem: *le prêtre* ‘ksiądz, duchowny’?

LEPTACZ (1) (14+16). Rzadkie i niepewne; SW notuje czas. *leptać* jako wariant dzwienko-naslad. *chłęptać*, z psł. **chlъbъtati* / **chlъpъtati*, ‘pić jakiś płyn głośno i szybko, nabierając go językiem (o zwierzęciu)’, a o człowieku: ‘pić głośno, szybko i małymi łykami’ (*WSJP*); konstrukcje z suf. *-acz* charakterystyczne dla nazw wykonawców czynności (SW: *leptanie* „czynność cz. *leptać*”), jak *gracz*, i zwłaszcza pot. jak *stacz*¹⁶ czy *chłęptacz*; *leptacz*

¹⁴ Przeczytaj piękny esej prof. S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej *Len*.

¹⁵ Przykład starej deklinacji męskiej: po *sadk-och*, po *ogródk-och* chodzić (u Reja), tu: „po ośmi dniach”; dziś – wedle dekl. żeńskiej: o *pani-ach*, o *chłop-ach*, o *dni-ach*, o *ogródk-ach*

¹⁶ Słowo notowane od 1980 r. (za *WSJP*), kiedy, by w „mięsnym” kupić cokolwiek (ale i w „meblowym” czy innych sklepach), ludzie noce spędzali w kolejce, rozwijając przy okazji relacje i więzi społeczne, ten zaś, kto nie chciał, a było go stać (by nie stać), za umówioną opłatą najmował *stacza*; i mnie się

zatem to wariant *chleptacza*, ten dziś częstszy w mowie i uczynkach, przeto łatwiejszy do „odczytania”, ale *Leptacz*, choć rzadkie - jest, Chleptacza zaś w bazie PESEL nie ma!

LERACH ⁽¹⁾ (20+17). Dziś rzadkie, a nie wiemy, czy takie z racji świeżego importu, czy – dawne, a dziś bliskie wymarcia (por. d. ap. *lerski* ‘pochodzący z *Lierre*, wyrabiany w L.’: Cum caligis bonis de panno lerske, 1434, zapis z Mazowsza); w Niemczech pozostaje w użyciu *Lerch*, z d. *Lerche* – przezwisko ‘podśpiwującego wesołka’ (*laerche* ‘skowronek’), w bliskim związku z *Lerche* ‘łapacz ptaków’; może też *Lärche* ‘modrzew’ (w gw. kaszub. *lercha* ‘modrzew’) lub – oczywiście – odmiejscowo: *Lerch* (DFD); dziś *Lerch* – śląskie (lub kaszubskie), *Lerach* - opolskie bądź dolnośląskie, ale wszędzie tam wciąż rzadkie.

LESCIO ⁽¹⁾ (0+2). W formie *Lesco* – mołdawskie (tam zresztą i tak dość rzadkie), w formie *Lesci* – włoskie (tam jeszcze rzadsze), a żadne z dostępnych dla mnie źródeł nie notuje *Lescio*, tak że w rezultacie nie wiem nawet, skąd tu przybyło (może w podstawie ma łac. *lascivia* ‘wesołość, żywość; swawola, rozpusta’ albo łac. *lessus* ‘żałobne zawołanie’?); Dantowski napis na bramę Piekła - *Lasciate ogni speranza, voi ch'entrate* – się przypomina i przestroga brzmi w uszach.

LESIAK ⁽³²¹⁾ (3401+3343). 18. nazwisko wśród najczęstszych w powiecie, jakby w dwu ośrodkach: dębickim (miasto i gmina) oraz pilśnińsko-jodłowskim, ale dziś to „miejskie” nazwisko, bo warszawskie, łódzkie, radomskie, kieleckie etc. – wbrew etymologii: *lesiak* to ‘człowiek żyjący w lesie’ (wg SW); albo - patronimiczne zdrobnienie od os. *Las*; pierwszy wariant bardziej prawdopodobny, jeśli zważyć na puszczańskie osadnictwo sprzed wieków, ale jako możliwą podstawę trzeba tu dopuścić i stp. ap. *lesny* ‘obłudny, podstępny, fałszywy, kłamliwy’ (*Lesnymy blandis*), *leśność*, *leść* ‘podstęp, oszustwo’ (*Odwroczi iężik troy ote zlego, a wargi twoie bichø ne molwili lsczi, Pul*).

LESIAK-OLSZEWSKA ⁽¹⁾

LESIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (1450+1401). Wszędzie są, a najliczniej w mazowieckim, *Lesińscy* – z wyłączeniem pasa południowo-wschodniego: od podlaskiego po małopolskie, dlatego wywodenie ich od (topograficznej) n. małopolskiej wsi *Lesieniec* (*Leszenycz*, 1347; *Lessenecz*, 1402; *Lesyeniecz*, 1434 – z współczesnym przymiotn. *lesiński*) wygląda na paradoks; prędeż – od szczytnieńskich *Lesiny* Małe i Wielkie, mimo że te notowane dopiero od XVIII w. (*Lesiny* Małe, 1763, za to z kontynuacją aż po w. XX: *Klein Leschinen*, 1941); możliwe też – od os. *Lesień*, bo ta starsz (*Jacob Lesszen de Zukowo*, 1424; *Nicolao Leszen*, 1463) od XVII-wiecznych *Lesińskich* (*AntrP*).

LESKA, -I ⁽³⁸⁾ (330+271). *Lescy* żyją w rozproszeniu (Warszawa, Łódź i pow. zawierciański, piotrkowski, dębicki), wywodzeni od n. podkarpackiego miasta *Lesko* (*opidi Leszko*, 1473; *Lyszko*, 1478), odnotowani (mieszczanie) w aktach sądu sanockiego: *Presente Stanislao Lesky, concive Sanocensi*, 1432; *Martinus civis de Leszko* (1480); mogliby oni być protoplastami przynajmniej podkarpackich *Leskich* (miasto należało do *Kmitów*, *Stadnickich*, *Drohojowskich* ... ale nie do *Leskich*; w niedalekiej gm. Niwiska mamy wieś *Leszcze* – z końca XVIII w., z przym. *leszczyński*, jednak w antroponimii reguły gramatyczne zezwalają na więcej swobody), zresztą analogicznie nie-podkarpaccy *Lescy* mogą znaleźć podstawę toponimiczną w bydgoskim, płockim bądź konińskim toponimach *Leszcze*.

LESKA-SZCZERBOWSKA ⁽¹⁾

zdarzyło z usług pana Staszka, zwanego „Wasi”, (bo chętnie zwracał się do innych ludową formą Wy) kilka razy skorzystać, choć wynagrodzenie nauczyciela nakładało silne w tym względzie ograniczenia.

LESZCZAK ⁽¹⁾ (414+350). Formalnie – patronimiczne zdrobnienie od *Leszcz* (Heduigis .. comparuit super Leszczonem, 1386, łęczycki zapis), to od (wsch.) psł. *leščь < *leskjь ,leszcz', albo od książęcego (i mitologicznego) im. *Lestek*, *Lestko* (Cuius Semouithi loco deendentis Lestik, filius eius subintravit" – Gall Anonim – a o *Lestku* zapisano też, co następuje: „Lestek viginti pueros generavit”; no, no! dwudziestu synów!); Leszczak notowane późno, od XVIII w., dlatego nie mitologiczny a realny (*leszcz*, *leszczyna*, *leszczne*) trop jest tu najwłaściwszy; współcześni Leszczakowie żyją w podkarpackim (Rzeszów, Leżajsk, Strzyżów), w konińskim, łukowskim i zgierskim powiatach.

LESZCZYŃSKA, -I ⁽²⁰⁾ (12761+12258). Bądź co bądź, królewskie nazwisko, z d. wlkp. gałęzi *L*. (Testis ... Janco Leszczinski, 1388; Racziborius Lezcinsky, 1391 – łęczyckie arch.), a wymieniony tu Rachwał (Gywan, Rachwal et Derslaus, heredes Lesczinsczy, 1422) to Rafał *Leszczyński*, podkomorzy kaliski i starosta generalny Wielkopolski, fundator potęgi rodu wywodzącego się z *Leszczna* (Casparum de Lesczno, succameriarium Calissiensem, 1477), dziś - *Leszna* (*Leszno*), choć z czasem dobra wielkopolskich *Leszczyńskich* objęły Małopolskę, Mazowsze, nawet Litwę i Ruś, co może tłumaczyć dzisiejszą mazowiecko-podlaską, kujawską etc. koncentrację nazwiska; prócz tych byli jeszcze (chyba odrębni) „ruscy” *Leszczyńscy*, niekoniecznie *nobiles* (Waisko, kmetho Iwan Leszczinski, 1436, sanocki zapis), choć *generosis* także (Iwan Leschinsky ... super sua villa Leschina, 1449 AGZ) – jako że toponimów z *leszczyną*, z psł. *leska > *lěščina (Pro lignis ignialibus vlg. palowy leszczyny, 1429; Non debet recipere nisi ligna iacentia, sicca, arida, item et recentia demptis arboribus, quercu, tilia, abiete al. gyedlina, buczina et lyeszczina, pisał Długosz) w podstawie mamy mnóstwo, bo i krzewów osobnych, i zagajników *leszczynowych* było wiele; pod względem liczebności 103. nazwisko w kraju (w 2020 r.).

LEŚ ⁽⁷⁾ (912+912). Podkarpacko-śląskie (z małopolskim), co piąty z *Leśiów* żyje w Rzeszowie lub w Mielcu, ta koncentracja sugeruje zaś powinowactwo (językowe) *Leśiów* z rzeszowsko-leżajskimi *Leniartami*, czyli ostatecznie – z niem. *Leonhard*, choć, co zwyczajne w przypadku głęboko derywowanych zdrobnień, można tu widzieć i *Leona*, i *Leszka* (przecież wiem, jak mnie spieszczano), a i odapelatywne pochodzenie także możliwe (choć najmniej pewne): stp. *leść* 'obłuda, zdrada' (lensze [inny] molwi prawdø w sercu swoim, iensze ne vczinil lsczi w iøzice swoim, *Fl*; Odwroci iøzik twoy ote zlego, a wargi twoie bichø ne molwili lsczi, *Fl*; Słowa ust iego lichota y leszcz, *Pul*; ISNP otuje nazwisko wśród śląskich XIX-wiecznych (Joseph Lesch, 1885), ale to chyba pogłos niem. *Lesch* (z d. *lösche*, *lösch* 'rodzaj czerwonej skóry służącej do oprawy książek', albo od n. m. *Lösch* w Czechach, dziś *Líšeň*; za DFD, tam też inne jeszcze motywacje).

LEŚKO ⁽³⁾ (632+626). Rzeszowsko-leżajska kontynuacja (albo wariant) temtejszych *Leś*, *Leniart*, z przydatkiem patronimicznego suf. *-ko*, który niekiedy interpretuje się jako Rusiński.

LEŚKÓW ⁽³⁾ (151+155). To zaś przykład powojennej migracji na Dolny Śląsk, w Lubuskie i zachodniopomorskie, a skąd, trzeba by *Leśkówów* pytać; no i – przykład patronimika „dzierzawczego”, podkreślającego przynależność, zgoła własność człowieka niczym rzeczy lub zwierzęcia: *Jaśków* syn, dom, koń, majątek etc. (XIX-wieczny zrost *maminsynek* prezentuje skrajny przypadek takiej „dzierzawczości”).

LEŚNIAK ⁽⁵⁾ (9556+9328). Był niegdyś ap. *leśne*, *leszne* 'danina albo podatek od lasu' (Cum omnibus... solutionibus, exactionibus: povoz [przewoźne], lessne, narzas [danina w bydło], 1208; a system podatkowy z lasu pobierany na tym się nie kończył: Lyeszne et dąmbne solvunt, quando laborant, 1496); może więc Leśniak z takiego *leśnego* się wzięło, może – z lesnyk forestarius (ok. 1455), bo odnotowano nawet Silvester Lyeszyk (ok. 1500) albo jednak (ISNP) – od leśniak 'człowiek mieszkający w lesie' („Leśny albo

leśniak chłopski, kmieci” – definiował Mączyński), a SW zrównuje je z lasak (w tym samym znaczeniu); dziś to jedno z częstszych nazwisk (w 2020 r. 161. w kraju wg. moich wyliczeń), ciągnie się od Krakowa na południe szerokim pasem (z jasielkim i strzyżowskim) – jak pradawna Puszcza Karpacka, co by świetnie tłumaczyło motywację, rozkład i frekwencję nazwiska (w klasie sadeckiego liceum im. Jana Długosza miałem kolegę o tym nazwisku).

LEŚNIAKOWSKA, -I (4) (28+19). *Leśniaki* ‘ludzie żyjący w lesie’ z definicji nie tworzyli wsi, stąd jeśli nawet mamy n. m. *Leśniaki*, te na ogół tyczą osad i przysiółków tak nazwanych od n. os. (i ze zgodnym przym. *leśniacki*: czy to na Mazowszu, czy na Śląsku, czy w pld. Małopolsce), a nawet jedyna *Leśniakowa* (osada we wsi Lubień w pow. myślenickim) nazywa siedlisko tamtejszych *Leśniaków*; nieliczni zatem (i rozproszeni po kraju) *Leśniakowscy* *Leśniakom* zawdzięczają (językowe) istnienie.

LEŚNIEWSKA, -I (23) (918+862). Dziś to nazwisko mielecko-jarosławskie (tam żyje co piąty z nosicieli, a sąsiednia gmina Radomyśl Wielki – trzecia w kraju pod względem zasobności w *Leśniewskich*), niemal zaś nieobecni w Lubelskiem, gdzie leży wieś *Leśniowice* (Lesnowice, 1434; Lesniewice, 1448, Lesniowycze, 1564) – zapewne ich gniazdo (Hedvigis consors Iohannis Lesznyowski, 1443; Lyesnyowscy ... in Lyesnyowycze, 1447; Lyesnyowski, swak Falow, 1455; Johannes et Nicolaus Lyesznyowscy ... super villam Lyesznyewicze, 1469; ... nobilis Lesznyowski Leonardi, 1500); jest też inny toponim - dawna wieś *Leśniów*, dziś cz. miasteczka Żarki (pow. myszkowski), w północnej cz. Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Lessnow, 1335; Lessznów, 1397), a stąd może śląska „gałąź” *Leśniewskich* (o tej pewych zapisów nie znalazłem).

LEŚNIEWSKA-GONTARZ (1)

LETNIEWSKA, -I (2) (111+116). Kolbuszowskie nazwisko (w 1/3), także tarnobrzESCO-mieleckie bądź przemyskie, ale nie ma dziś (w źródłach też nie odnotowano) toponimu *Letniów*, trwa jedynie spór o nazwę dz. Gdańska: d. *Lewenthal*, dziś *Letniewo* albo *Letnica*, z przym. *letniewski* lub *letnicki* (*Letnicki* b. rzadkie, *Letniewski* – nie ma takiego w bazie PESEL); nie ma też nazwisk *Letni*, *Letny*, jeżeli zatem *Letniewskich* za formę odmiejscową uznać, może tu jaki kolbuszowski mikrotoponim rzecz by wyjaśnić?

LEUWERS (4) (4+0). Flamandzkie nazwisko, częstsze w belgijskiej części niż holenderskiej Flamandów; może – odmiejscowe, od n. b. starego miasta *Leuven*, niem. *Löwen*, fr. *Louvain* - stolicy Brabancji Flamandzkiej (z *leeuw* ‘lew’ w podstawie)?

LEW (19) (592+572). Ap. *lew*, psł. *львъ, pojawił się u nas wcześniej niż samo zwierzę: Na zmigi [źmii] y na basiliszku chodzicz bødzesz y podepczesz lwa y smoku – zapisano w *Psałterzu Flor.*, tłumacząc „obcy” kulturowo tekst (z trojga potworów pradiadowie znali *źmiję*, łac. *basiliscus*, z gr. *basiliskos*, βασιλίσκος – miał tę samą (naddaną) królewskość - βασιλίσκος ‘król’ – co *lew*, łac. *leo*, gr. *léōn*, Λέων > nasze *lew* za pośrednictwem d. niem. *levo*); stąd też łac. imię *Leo*, *Leon* (*Leo comes*, 1265; *Leo de Wilna*, 1419; *Per ... Leonem*, ducem Russie, 1352), także *Lew* (*Lew*, procurator Clementis, 1397), z czasem też jako cognomen (?): Stanisław Lew .. hic in Cracovia natus, 1445; Senior ... figulorum Stanisław Lewf, 1465); *Lew* stanowiło poniekąd wyróżnik rusińskiego pochodzenia człowieka (*Lew Ruthenus ... pelfifex de Leopoli*, 1445), a także – tutejszych Żydów (*Anna ludea, consors olim Lew ludei*, 1500); dziś imię *Lew* niemal nieobecne w polskim imionniku¹⁷; nazwisko – głównie w podkarpackim (połowa nosicieli), zwłaszcza w pow. łańcuckim i rzeszowskim.

¹⁷ K. Rumut podaje, że w r. 1990 odnotowano jedynie 4 przypadki nadania tego imienia; Leon znacznie częstsze ale też z bardzo wyraźną tendencją spadkową; K. Rymut, *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, Kraków 1995]

LEWALSKA, -I ⁽¹⁾ (348+421). Dziś to nazwisko najliczniejsze w wojew. warmińsko-mazurskim (potem – kujawsko-pomorskim), a właśnie na Warmii mamy wieś *Lewałd Wielki* (Lebenwald, 1414, Lewaldt, 1433; Lebenwalt, Lebenwelt, 1437), o nazwie utworzonej z d. niem. ap. *lieb*, *lēv* 'drogi, miły' oraz *walt*, *wolt* 'las', choć pruska n. os *Lewe*, lit. *Lewas* (*Leon*) jeszcze lepiej może motywować ten toponim, a w konsekwencji i samo nazwisko starej pruskiej szlachty (choć to notowane dopiero w XVII w., *AntrP*).

LEWANDOWSKA, -I ⁽⁴⁷⁾ (47390+45513). 7. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, północno-wschodnie, co oznacza, że najrzadszy są *Lewandowscy* w hist. Małopolsce (choć i tak w podkarpackim liczą nie mniej niż tysiąc nosicieli, podobnie w małopolskim) i na Podlasiu; nazwisko pochodzi może od wspomnianej wyżej warmińskiej n. m. *Lewałd* (warm.): Lebenwald, 1414; Lebenwalt, Lebenwelt, 1437; Lewenwalde, 1438, 1475; jest też – ale XIX-wieczna – lubelska *Lewandowszczyzna*; mamy ponadto zapomniane dziś ap. *lewandoski* 'włóczęga, człowiek lekkomyślny' oraz (łac.) *levans* 'ojciec chrzestny; podający do chrztu' (z *levare* 'podnosić'), a dominacja północno-wschodniej gałęzi *Lewandowskich* sugeruje ich związek z pruskim *Lewe*, lit. *Lewas* (*Leon*), choć *ISNP* – jednoznacznie: od n. os. *Lawenda*, *Lewanda*, to – od ap. *lawenda* (*Lavandula vera*, ok. 1500, a Rej pisał: „Nuż ony Rozmaryny, ony Maierany, Drugie ieszcze wonnieysze co ich tu nie znamy. Szpikanardy, Cyprysy, Lawendy, Izopki To wszystko swym porządkiem rozsadzono było”); jeden toponim? jedna roślina o urzekającej woni? jedno imię (wcale nie tak częste?) – na tak liczne nazwisko? Cóż, sądzę, że jedni *Lewandowscy* z tego, inni – z czego innego, i dopiero suma tworzy mnogość *Lewandowskich*, z najślawniejszym w naszych czasach Robertem L.¹⁸

LEWARTOWSKA, -I ⁽³⁾ (206+229). Stp. ap. *lewart*, *leward* nazywać miał 'lamparta' (*Distinctus maculis, pstroszczamy, et pulcro corpore pardus lyeward*), ale – jak pisze SStp – w opisach herbów mowa raczej o wyobrażeniu lwa (*Nicolaus de Nyemanowicze, qui deferrunt in clipeo lewarth*, 1420); lew czy lampart, herbem *Lewart* pieczętowali się m.in. Firlejowie (*Petrus Fyrley, nobilis de armis Lewart*, 1470-80), z których (inny, późniejszy) Piotr, wojewoda ruski, kasztelan chełmski etc., założył *Lubartów* (*Liewartow*, 1563; *Lewarthow*, 1569; *Lewartow*, 1626 – miasto w lubelskim), którego nazwę nowi właściciele, Sanguszkowie, zmienili na *Lubartów* (*Lubartow*, 1738-39), bo wywodzili się od *Lubarta* (niem. *Lubhart*); ale *Lewartowski* starsze od opisanych tu przypadków, nadto – szlacheckie, choć ani z Firlejami (ród wymarł), ani z Sanguszkami nieskoligaceni (*Presente venerabili et nobili ... Iohanne Levarthowski*, 1495), ten zatem nazwisko może wziął od nazwy herbu (kilkadziesiąt rodzin doń się przyznaje, w tym *Lewartowie* i *Lewartowscy*), a może od wzmiankowego im. Lewart, bo z odmiejscowym pochodzeniem rzecz niepewna (pod Staszowem leży wieś *Lenartowice*, okresowo zapisywana *Lenartouicze*, 1391, albo *Leuartouicze*, 1450 – od *Lenart*, *Lewart*); współcześni *Lewartowscy* najliczniejsi w pow. łukowskim, czyli na Lubelszczyźnie, może więc ci i z *Lubartowa* pochodzą, choć nie jako dziedzice owego miasta.

LEWCZYŃSKA, -I ⁽²⁾ (85+87). W kilku „ogniskach”: lubelskim (pow. parczewski), mazowieckim (pow. miński i Warszawa), kujawsko-pomorskim (pow. nakielski), a nigdzie liczni żyją dziś *Lewczyńscy*; najbliższymi im do wsi o nazwie *Liwcze* pod Hrubieszowem, bo pisano ją niegdyś *Lewczye* (1472), *Lewcze* (1578), a nazwę tę wywodzą (*NMP*) od os. *Lewek*, *Lewko* – zdrobn. od *Lew* (*Leon*); mamy poświadczone takie (i jeszcze inne) formy (*Stanisław Lew ... hic in Cracovia natus*, 1445; *Lew Ruthenus ... pellifex de Leopoli*, 1445; *Iudeus ... Cracouiensis Lewko*, 1363; *Michael Lewcouicz, civis Sanocensis*, 1451;

¹⁸ O pochodzeniu nazwiska czyt. także: Breza, *Polskie nazwisko Lewandowski*, [w:] *X slovenska onomasticka konferencia. Zbornik referatov*, 1991, 182-7; K. Skowronek, *Tajemniczy Lewandowski. O etymologiach onomastycznych*. *Onomasica XLV*, s. 27-41.

Sagittarius ... Mathias Lewczewycz, 1471) – wszystko to zatem od *Lwa (Leona)*, łącznie z *Lewczyńskimi*.

LEWIARZ ⁽²⁾ (28+31). Przemyskie bądź łomżyńskie nazwisko; rzadkie i trudne do interpretacji, ale być może to ta sama konstrukcja odmienna co *Jewiarz*, od *Ewa*, *Jewa*, z rzadkim suf. *-arz* w funkcji wskaźnika relacji rodzinnych; tu podstawą byłoby imię *Lew* (*Lew*, procurator Clementis, 1397), *Lewe* (Nicolaus Lewe, 1396), *Lewi* (Filios Levi, 1357); możliwe też, że to konstrukcja „czynnościowa” – jak *lekarz* i sporo podobnych nazw zawodowych – tyle że tu mowa o kimś, kto *lewą* ręką posługuje się ze sprawnością budzącą podziw – jakiś rzemieślnik wyjątkowo biegły, choć mańkut, a może lewiarz w autonomicznej formie, której nie znamy, bo to, czemu niegdyś lewość przypisywano, bywało dalekie od utartych znaczeń: „By vmysł my nie lewy był, to yest by było dobre baczenie we mnie, bych był na ten czas przy rozumie” – objaśniał Mączyński, a metafizyczny poeta Mikołaj Sęp Szarzyński czynił z *lewego* (i *prawego*) zgoła istotę człowieczeństwa: „Lutość y sprawiedliwość wszystkie twoie sprawy A przed twemi oczyma y lewy y prawy”.

LEWICKA, -I ⁽²⁴⁾ (7106+6933). Mazow. (zaginiona) wieś *Lewice* (Levyce, ok. 1240; Leuicze, 1357 ... Lewice, 1617), także zaginiona kolnieńska Leuicze (1414-25) albo śląska Lewicz, 1377; Lewicze, 1434; Löwitz, 1510) – to możliwe podstawy toponimiczne *Lewickich*, w źródłach notowanych od XV w. (Testis Hanczel Lewiczsky, 1401; In presentia Andree Leviczski, capitanei Czirnensis, 1457); jedno i drugie miano – może od ap. *lewica* (A przeto, kyedy czynysz yamvzną, nye vyedz lyeyczya thvoya, czo czyni pravycza thvoya, Rozm), może od *lewita*, *lewicki* (Eleazar, syn Aaronow, wszol szonø dzewkø Ffatyel, ktorasz to gemu Ffyneas urodzyla, to søø czyelyadz kszyøszøøt lewyczskych, BZ); może od os. *Lewko* (czyt. niżej) albo *Lewic* (Lutifigulus ... Jan Lewicz, 1427) – trudno ty przesądzać, a możliwe, że z każdego; dziś to nazwisko z połowy 3. setki nazwisk (261.), przede wszystkim mazowieckie przez pomorskie, Kujawy, Wielkopolskę aż po dolno-śląskie i śląskie, najrzadsze w świętokrzyskim; w podkarpackim – sanockie, co sugeruje pochodzenie od historycznie tam częstego *Lewko*.

LEWIŃSKA, -I ⁽⁴⁾ (2904+2886). Dość częste (otwiera 9. setkę nazwisk polskich), pomorsko-mazowiecko-kujawskie i łódzkie, najrzadsze w podlaskim i południowo-wschodniej cz. kraju, notowane od XVI w. (*AntrP*), poprzedzone formą (dziś rzadką) *Lewin*: Per manus honorabilis viri, domini Andree Lewyn, capellani sancti Georgii extra muros, 1380; Nobilis Lewyn, heres de Marszewo, 1415; Petro dicto Lewyn, herede in Kszyszyno, 1436 (zapisy pomorsko-wielkopolsko-mazow.), to może od niem. Löwe, jak w śląskich n. m. *Lewin* Brzeski (de Lewin, 1257) czy *Lewin* Kłodzki (Lewyn, 1367, Lewin, 1384; dem Städtchen Lewin, 1477) albo *Lewin* mazowiecki (Lewino, 1443; Lewin, 1455) – od tych (formalnie) także *Lewińscy*, choć wydaje się, że to nazwisko poligenetyczne: na Kaszubach – od przezwiska w tej formie nazywającego kogoś leworęcznego, gdzie indziej – może od n. os. *Lewi*, częstej wśród Żydów (Filios Levi, 1357; Beczewa, uxorem Slome, filij Jaccob Judei de Luczsko, 1442) albo nawet od wschodniego wariantu im. *Leon*, *Lew* (Laboriosus ... Iakov et Vaszyl Lewy, homines, 1471); ten ostatni zapis (*Vaszyl Lewy*) znów prowadzi do wariantu odapelatywnego: *lewy*, z psł. *lěvъ (Ot tego copcza, czosz pyrzwy copyecz, wywawschy z Brudzewa, na lewey rancze, ... iest tho... Sandzywogewa lanca y szemya 1428; Yakom ya nye szwabyl Mykolaya... w dom moy,... anym yemv zadal trzech ran..., yeney w lokyecz rąky lewey, 1480) – a cokolwiek byśmy o tym sądzili, *lewica* i *lewizna* towarzyszą nam do dziś.

LEWKO ⁽²⁾ (582+572). Nasze „wschodnie” nazwisko, od wojew. podkarpackiego po Mazury, najliczniejsze w Białymstoku, co wskazuje na dwa źródła: prawosławne imię *Lew* < *Leon* (Lew Ruthenus ... pellifex de Leopoli, 1445) albo od hebr. n.os. *Levi*, też polonizowanej

do *Lew* (Anna ludea, consors olim Lew ludei, 1500, o ile nie jest to kalka „*Lew z pokolenia Judy*” – w aktach lwowskich); stąd zdrobnienie *Lewek*, *Lewko* nazywające i Żydów, i (w przewadze) nie-Żydów (Iudeus ... Cracouiensis Lewko, 1363; Czarnula, filia Abrahe Lewconis, 1423; Nicolaus Leffko, ciuis de Warschouia, 1428; Lewco Koschicouicz de Besko, 1430; Michael Lewko civis Sanocensis, 1451; Lewko Szydorowicz ... kmetho de Makowa, 1464 – głównie są to zapisy z archiwaliów lwowskich).

LEWTAK ⁽⁶⁾ (270+269). Lubelskie nazwisko (pow. puławski, lubartowski), wg *ISNP*: od niem. n. os. *Leute*, to z form złożonych z d. członem *liut*, *liud* ‘ludzie’ – w pełnych formach takich np. jak *Leutwein*, *Lethold* (DFD); w źródłach nienotowane, ale lubartowskie rozmieszczenie podpowiada też związek z nazwą miasta założonego przez Pawła Firleja w 1543 (Liewartow, 1563)

LEYKO ⁽²⁾ (52+60). Mieleckie *Leyko* ma odpowiednik w niemal dwukrotnie liczniejszym *Lejko* (to – w małopolskim i lubelskim; p. wyżej); wariant *Lejki*.

LEŻOŃ ⁽¹⁾ (322+337). *Leżeć*, z psł. *leżati, można na różne sposoby, w różnych miejscach i z rozmaitej przyczyny, a przekonanie, że kto śpi (*leżąc*, oczywiście), ten nie grzeszy – może być niezasadne: „Yakomkoły szgrzeszył... spyacz, czwyaczy, chodzac, leszac” – wyznawał kiedyś penitent w spowiedzi; podobie nakaz, by *nie kopać leżącego*, też nie miewał mocy powszechnej (Jakom ya Piotra... w kłodze leżącego nye sbil gwalthem 1468), a wreszcie i samo *leżenie* nierzadko bywało zdrożne i ściągało kłopoty (Jakom suknye nye szyał sz mlinarky ..., alem ya [je] nalaśl, ana [a ona] leszy w sdroyą, 1434), należało też, już *leżąc*, dbać o pozornie nieistotne szczegóły („Kto ma rozum, nigdy na wznak nie spi, bo takie leżenie żołądek obraża” – przesądzał i przestrzegał Marcin Siennik); tak więc przezwiskowe *Leż-oń* wzięło się z niechęci do kogoś, kto zwyczajnie, nie zważając na obowiązki i przyzwoitość, się *wylegiwał* – może i ku przestrodze takiego *leżonia*; dziś to nazwisko dąbrowsko-tarnowskie, na Śląsku – w odmianie *Leżuch*.

LIB ⁽⁷⁾ (144+141). Rzeszowskie (tam 67% nosicieli nazwiska); jedni widzą tu (zapomniane) psł *lib ‘słaby, chudy’ inni – niem. *lib-*, albo psł. *lub- (*lubić*, *Lubomir*), choć wydaje się, że to odmiana cerk. imienia *Gleb*, w zapisach także *Hleb*, *Chleb*, *Hlib* i (najrzadsze) właśnie *Lib* (Presente generoso et nobili Michael Lib de Sennow, 1499; por. Nicolao Gleb de Sennow, subiudice terrae Premisliensis, 1473; Presente generoso et nobili ... Michael Chleb Sennowsky, 1488; Generoso Hleb Szyennowszky, 1497) – te częste w archiwaliach sądowych lwowskich i przemyskich.

LIBERKA ⁽³⁾ (71+70). Śląskie zdrobnienie *Libery* (*Libera*); w mazow. *Liberek*; wszystkie zaś wywodzą się albo od łac. ap. *liber* ‘(człowiek) wolny’, albo od niem. n. os. *Lieber*, *Liebert* < *Lippert*, albo – zwłaszcza w przypadku śląskiej części *Liberów* (*Libera*) – od tamtejszego gw. ap. *libera* ‘słabość, choroba’; ze śląską Trzebiną związane jest d. nieco dziwne złożenie, ni to łacińskie, ni to niemieckie: *Liberangel*, *Liberhengel*: Liberangel de Trzebyna, contumax, 1398 (nie wiem, w jakim znaczeniu ten termin *contumax*: bezbożnik, winny niestawienia się na rozprawie sądowej, czy ogólnie – człowiek nieposłuszny, uparty?)

LIBRANT ⁽⁶⁾ (58+65). Podsądecka stara wieś *Librantowa* (Porambam Elrandi [*Poręba Elranda*], 1347; Hilbrantowa, 1394; Helbranthowa, 1400; Lybranthow, Lybrantowa, 1412) pokazuje źródło obu nazw własnych: niem. imię *Hildebrant* (Abbas Tinecensi Hildebrandus, 1174-1176), zapisywane również jako *Elbrend* (Pro porccione olim felicis memorie Elbrendi, 1430) i na kilka innych sposobów; *Librant* zatem to skrót od *Hildebrand*, choć możliwe też inne źródła: ap. *libra* ‘jedn. wagi: 25-50 kg’; także ‘jednostka pieniężna składająca się z pewnej ilości srebra lub złota’, którą znajdujemy w tłum. ewang. „talentów” – jak zwykle, i tu możliwe pochodzenie poligenetyczne; a oto stary

zapis n. os.: Contra ... Librantum de Trantnouicz... contra Librandum, 1387, krakowski); dziś to nazwisko tarnowskie bądź śląskie.

LIBUSZOWSKA, -I (3) (79+89). Niedaleko Biecha - dziś miasteczka, kiedyś grodu dużego i ważnego w podziale administracyjnym, w tym kościelnym - leży wieś *Libusza* (hereditates Lubussa, 1342; de Lubusa, Lubussza, 1361, Lubuscha, 1389), a ponieważ jest tam i rzeka o tej samej nazwi (Lubussa, 1279, Libusza, 1363, SHydr), trzeba przyjąć, że wieś ponawia nazwę rzeki, nazwę obu zaś - *Libuszowscy*, niezbyt liczni, w źródłach historycznych nienotowani (nie ma ich ani w SSNO, ani w AntrP), za to do dziś pozostają skupieni w jasielskim i gorlickim, czyli tam, skąd ich ród (co nie znaczy, że to potomkowie dziedziców tej wsi, skoro ta miała status wsi królewskiej).

LIC (10) (110+116). *Lic* i *Licak* to nazwiska dębickie (miejskie - wyłącznie), nie wiem jednak, czy łączy je inne niż językowe pokrewieństwo; *Liców* zresztą należy też szukać na Pomorzu bądź na Śląsku (nigdzie - *nomen omen* - liczni); co prowadzi do hipotezy o niemieckim pochodzeniu nazwisk (czyt. niżej).

LICAK (2) (43+39). Nie za częste, jak widać, głównie brzeskie i w podkarpackim - w terytorialnym związku z *Lic*, pierwsze zatem źródło: niem. n. os. *Litz*, *Lietz* (będąca m.in. niem. interpretacją im. *Łukasz*), tu z patronimicznym i polonizującym suf. -*ak*; druga możliwość - od op. *lico* 'oblicze', z którego m.in. d. *licomiernictwo* 'obłuda' i *licomiernik* 'faryzeusz' (Tu Judasz szebraw... barzo wyle sług ksozøczych, zydowszkych mødrøcw, lyczomyernykw s meczmy, 1451); albo prawnicze - od *licować* 'wszczynać postępowanie sądowe wobec sprawcy schwytanego *in flagranti*, np. zając rzecz skradzioną; zatrzymać kogoś na miejscu przestępstwa' (Paulus... arrestavit al. liczował apud... Nicolaum... balistam, wlok et wyencierz et... ministerialis dedit sibi terminum absque litera, ut pareret cum arestatis al. z lyczem, 1440), skąd i *licowany*, tj. 'ustny' pozew sądowy; a są jeszcze *lejce*, które ISNP uwzględnia... i jeszcze unikatowe *Liczak* (poznańskie) ...

LICHOŃ (16) (669+636). W podstawie nazwiska (tego i podobnych) tkwi przym. lichy, z psł. *lichъ, 'stanowiący resztę, pozostały, zbyteczny, bezużyteczny; niewiele wart, marny, nędzny' (WSJP) i pewnie tu leży przyczynna proprialnej kariery słowa, czego dowodzą stp. *Lichacz*, *Lichy*, *Licho* - co niekiedy prowadziło do zabawnych sprzeczności: Presente ... venerabili uiro Iohanne Licho, subiudice Cracouiensi, 1274 - to czcigodny podsędek *Licho* (nazwiska nie mają znaczeń! powtarzam się, ale to ważne); dalszy rozwój ap. *lichy* poszerza zakres znaczeniowy słowa: już nie tylko 'nędzny, niepozorny, marny, biedny, mizerny, wąty, małej wartości' (SW), ale także 'grzeszny, nieprawy, niegodziwy' (zob. *Lichota*); n. os. z suf. -*oń* wskazują na nagromadzenie, spotęgowanie cechy, tak więc *Lich-y* w formie *Lich-oń* to już wyższy stopień tej *lichoci*, *lichoty*, choć nie wiemy, czy tu o *lichocie* fizycznej, czy duchowej tu mowa; w zapisach znane od XVI w. (*AntrP*), dziś - małopolskie (sądeckie, z nadzwyczajną koncentracją w Grybowie i krakowską reprezentacją).

LICHOŃCZAK (2) (61+69). Jarosławski (w ponad połowie) patronimiczny derywat od *Lichoń*, a ciekawe, że nie ma wśród współczesnych nazwisk *Lichończyk* ani żadnej formy pośredniej: *Lichoń-cz-ak* (*Lichoń-ko*, *Lichoń-ka*, *Lichon-ek* czy podobnych).

LICHOTA (3) (1049+1066). Stp. ap. *lichota* nazywał 'złość, występki, grzech, ułomność moralną' (o XP: Nienawidział ies wszech, czso czynø lichotø, Fl; Nie nalezona ies we mne lichota, Fl), stąd i modlitewne błaganie: Daley omiy me od lichoti moyey, Fl) albo 'bieda, utrapienie, udręka' (Erumne lichoti, nandzie, 1471 - za św. Markiem, więc też w metafizycznym po części kontekście); poza tym był jeszcze cz. *lichocić* 'łupić, obdzierać kogo' (SW), skąd *lichotarz* 'nędznik, nicpoń, ladaco' (SW) - zapewne z d. *lichotny* 'niegodziwy,

zły' (O lychothny ludaschv, kako nye przestanyesch od tvego zlego vmyslu, wydząc tako laską tvego pana, *Rozm.*); tak zatem os. Lichota (Lichota, 1444) brzmiało groźnie, w najlepszym przypadku – z odrazą i potępieniem (Iż nie masz nic tak hardego nie masz nic tak szkodliwego, iako gdy z stanu podłego, z łotra lub z klechy szkolnego panaábo ksiądz Pleban będzie ... Lichota powstawszy, 1583); ale dzisiejsze lichota o rzeczy, że ta 'marna, mało wartościowa', o człowieku zaś – podobnie, choć z nutą współczucia (bo to kondycji zdrowotnej tyczy); nazwisko „południowe” (małopolsko-podkarpackie - tu : rzeszowsko-przemyskie – lubelskie, śląskie i świętokrzyskie).

LICHWAŁA (3) (174+173). Świętokrzysko-małopolskie, po obu brzegach Wisły (pińczowskie lub dąbrowskie); odczasownikowe, z suf. -ała przy czym wypada zacząć od stp. *lichwa* – niem. pożyczka prasłow. (!) *lichva 'pożyczka, pożyczanie pieniędzy na procent' (WSJP), budząca potępienie i sprowadzająca nawet moralne (Nye pozicysz bratv twemv na lifø pyenyødzi, *BZ*) i prawne zakazy (Lipha ktora gest strata naschego gymyenia, vstawiamy, aby nygeden Szyd w krolestwie naszym przez gedem tydzem od grzywny wiączy, gedno grosch, nye wzał), niekiedy skuteczne (Ne chcza s czebe nyiednego platu a niyedney lichwy, yedno mi day ma grzwna, 1423), jednak uprawiana (Rączyl za polscho sty grzywny gyscinia ... a polscho sty grzywny lichwy, 1432 – w Wlkp. rzecz się działa), z tego więc i stp. lichwić 'pożyczać pieniądze na procent', a ten, kto *lichwie* się oddawał, najpierw *lichwnikiem*, *lichwarzem* był nazywany, później zaś *lichwiarzem*; jednak nie znamy zaś *lichwały* (z *lichwić*, jak wywodzi *ISNP*), może zatem *Lichwała* od *lichować* 'narzekać' (*SW*) urobiono, co (czynność i nawyk) może przykre i uciążliwe dla otoczenia, ale prawnie bezpieczne.

LIDWA (1) (31+33). Kieleckie a rzadkie, zatem wśród tamtejszych gw. interpretacji stp.: *le-dwe*, *ledwo*, *ledwie* („ledo o co łaje, fuka”, *SW*), *ledwa* („Sfolguj mnie niebodge, boć mię już ledwa sstawa w tak troskliwej trwodze”, *SW*) albo – obcych, jak *lederwerki*, *liderwerki* „obszycia i dodatki skórzane na mundurach wojskowych” (*SW*) a wreszcie jeszcze jakieś inne, zwłaszcza – od *Lidwin*, które i *Litwina* mogło nazywać, i na *Ludwina*, *Ludwika* wskazywać (jak *Juzwa*, *Józwa* na *Józefa*); o tej ostatniej motywacji powinno przesądzać widoczne tu stałe przekonanie, że najpowszechniejszym źródłem nazwisk są imiona (z niezwykłą inwencją słowotwórczą traktowane).

LIG (3) (4+4). Unikalne dębickie *Lig* to niewątpliwy wariant częstszego tu *Lik*; inni (płoccy), równie nieliczni *Ligowie* – może od ap. *ligać* 'wierzgać, kopać (zasadniczo o koniu: że *li-gawy*, tj. narowisty, wierzgający', *SW*); może jednak od *leżeć*, *legać*? Wspólne z *Legędza*? Może od d. n. os. *Liga*? (Honorabilis Stanisłai Liga, 1462)? Może pokrewne *Ligaszcz*, *Ligański*? A był też ap. *ligawica* 'ziemia grząska, trzęsawisko, moczary' (*SW*) – aż dziw, że ten potencjał nazewniczy nie został wykorzystany.

LIGENDZA (1) (117+116). Śląski wariant *Ligęzy* z protetycznym -d- (*Ligandza*, palatinus lancziciensis, 1400) - tu mowa o Janie *Ligęzie*, wojewodzie i staroście łęczyckim, znamy też (wprawdzie niepewne) kaliskie *Ligęz* (*Hedwigis*, relict *Ligansz* de *Yastculky*, 1412); ale skoro tak wyraźnie śląskie, to może - bez związków rodzinnych, a jedynie z zachowaniem powinowactwa językowego: przezwiskowe o człowieku, który z ochotą *liguje*, tj. 'wyleguje się' albo 'ślizga się' czy 'wierzga, kopie'.

LIGĘSKA (129) (133+144). O nazwisku piszę w początkowej cz. rozdziału (oraz – niżej), to zaś nieco rzadszy, ale o identycznym rozkładzie, wariant *Ligęzki* (*Ligęzka*); *SW* o *ligenzie*, *ligięzie* jeszcze tak: 'ten, co się lubi przymilać, nadszakiwać'.

LIGĘZKA (204) (146+162). Znamy¹⁹ Jaśka *Ligęzę*, starostę łęczyckiego, który w r. 1366 otrzymał przywilej królewski na prawo niemieckie w należącej doń wsi Rzeczyca koło

¹⁹ Zob. *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, 1972.
688

Sandomierza: Domini Jesconis Lyganza dicti de villa Reczica in terra Sandomiriensi, 1367, fundatora potęgi i zamożności rodu z czasem dzierżącego m.in. klucz przeclawski (A generoso Stanislao Lyganza de Przeczslaw et de Bobrek, 1466), do którego należała i tutejsza wieś Zawada (Stanislai Liganza de Gorzycze, Castellani de Malogostensis ... militis de domo Polukoza, 1470-80), choć byli też inni, równie starożytni, nosiciele przezwiska (Sartor Albertus Lygaza, 1453, przemyslanin; contra Iohannem Lyganza, studentem Cracouiensem, 1475), a przypadku warszawskiego Ligęzy mowa jest nawet o tragedii (Jekom ya Maczeyowim Lygazinim dzieczem za oczczova glova dosicz vczinil, 1456); *Ligęzka* to zdrobn. od *Ligęza*, a skoro tak bardzo tutejsze, nie znajduję innej motywuacji ponad tę, o której piszę we wstępie do nazwisk z nagłosowym L, a którą można by nazwać własnościową.

LIGNARSKA, -I ⁽⁶⁾ (53+50). Mamy (gorlicko-jasielskie) *Lignar* – osobliwy latynizm (*lignarius* 'handlarz drzewem', *lignator* 'rębacz drzewa', *lignor* 'nosić drewno' - od *lignum* 'drzewo' *ŚLP*, z czego *lignina* pozostała w użyciu), ale w łac. średniow. *faber lignarius* to synonim także 'stolarza' i innych rzemiosł z drewnem związanych; osobliwość *Lignara* (*Lignar*) polega na tym, że dziś wygląda na antroponimiczny „endemit”, choć jedyny zachowany zapis (Presente ... Andrea Lignar, 1443) pochodzi z akt sądu kościelnego gnieźnieńskiego; urobione od *Lignar* *Lignar-ski* też jasielskie (dębickie i rzeszowskie oraz dalsi migranci).

LIGNOS ⁽¹⁾ (0+0). Greckie na mapie świata (z liczną migracją); tam ap. λιγνός nazywa 'coś, kogoś pochyłego'; jak dotąd – u nas nowe.

LIK ⁽³¹⁾ (238+244). Bez ścisłości a ogólnie o czymś, czego jest bardzo dużo, powiemy, że jest tego *bez liku* (mniej starannie: *od groma* albo *jak psów*), co oznacza, że *zliczyć* owego *bezliku* nie sposób; dawniej *lik* pozostawało w częstym użyciu, dziś – niemal martwe, tak że w przypadku os. *Lik* gw. *lik*, *lyk* 'lek' jak *likorz*, *lykorz* może tu być źródłem i podstawą; żadnej wskazówki nie da się też znaleźć w rozkładzie nazwiska: podlaskiego, łódzkiego, wielkopolskiego, no a dębiczcy (wyłącznie: miejskodębicki i żyrakowscy) *Likowie* tworzą trzecią liczebnie grupę w kraju.

LINDFORS ⁽¹⁾ (5+0). To zaś nazwisko skandynawskie: fińskie i szwedzkie; może ze szw. rdzeniem *lind* 'lipa'?

LINK ⁽¹⁴⁾ (346+311). Dziś - pomorskie (tczewskie, sztumskie, inowrocławskie) bądź śląskie, z tego samego źródła co *Linke* i niemal równe tamtemu w dawności zapisów, choć ci, których odnotowano, to raczej sascy osadnicy: Link reignavit agros, 1402-1407; przemyski; Franczko Link de Robszicz, 1418; Franczkonis Link, civis de Robczycze, 1443, sąsiedzi, etc.

LINKE ⁽¹⁾ (457+409). Wielkopolskie i tam, gdzie zasięg jęz. niemieckiego był silniejszy niż gdzie indziej; forma zresztą też niemiecka: *Linke* od d. niem. *linc*, *lenc* 'lewy' (NGerm) – czyli 'mańkut' albo 'lewy' w (niemal) dzisiejszym znaczeniu słowa: „nieprawy, przewrotny, zły, niedobry, naganny; fałszywy” (SW); w Polsce zadomowione od dawna (choć głównie na Śląsku): Johannes Linke, textor [tkacz], 1387; Hannus Lynke, currifex [kołodziej] de Paczkouia, 1438; Elizabeth, amita [ciotka ze strony ojca] pye memorie Petri Linke, 1441, warszawskie); występowało także w formach *Lenk*, *Lenke*, *Lunk*, *Lunke*.

LINTON ⁽¹⁾ (3+0). Z obszaru j. ang. (USA, Wielka Brytania etc.), odmiejscowe z podstawą *lin* 'len' albo *lind* 'lipa' oraz d. *tun* 'osada'

LINU ⁽⁴⁾ (2+2). Rumuńskie albo ... hinduskie, to zaś sprawia, że etymologia najpewniej jest odmienna; rum. ap. *lin*, *linu* 'o czymś płynnym, gładkim'.

LIPA (218) (1426+1409). Ap. *lipa* 'tilia', z psł. *lipa i tak do dziś w językach słowiańskich (*lípa*, *lipa*), także lit. *liepa*, u nas w zapisach jeszcze z XIV w. (Que merica vlg. dicitur v lipi, 1336), ważna na rozmaite sposoby, zwłaszcza – jako punkt topograficzny (Ad tiliam declinem vlg. do pochyley lypy, 1429; A prato vlg. od lipy, 1434; Que vadit... ad tiliam dictam sedmy lip, 1447; Sunt duae arbores, hoc est lippa et buk, to u Długosza; Ad tiliam al. do lypy et a tilia al. od lypy, 1486), przeto nie dziwi, że i człowieka tym mianem obdarzono, choć trudno odtworzyć, prawem jakich skojarzeń (lipny 'nic nie wart' dużo późniejsze): Jeronimus Gregory Lipa de Wratislauia, 1461; Una marca pro Paulo Passek Lipa regni balnei data est quitacio, 1485; Contra Nicolaum Lippam de Tarnow, 1406 (wydaje się, że wskazywano na związek człowieka z drzewem, np. terytorialny: „the [listy] dal schowacz lurdze Rothemberkowy zyemyaninowy myeskayaczemu wlipye [w Lipie] – zapis z *Lib. maleficorum*); dla ścisłości należy jeszcze wskazać na inne możliwe pochodzenie *Lipy*: od niem n. os. *Lipard*, *Liphard*, *Liphart* (Iohannes Lipardi civis Sandomiriensis, 1367) lub od niem. ap. lippe 'warga' (SW); nazwisko dębicko-żyrowskie, a za sprawą obu gmin i powiat dębicki przoduje w kraju.

LIPCZYŃSKA, -I (9) (687+683). Środkowopolskie: lubelsko-(południowo)mazowiecko-świętokrzysko-wielkopolskie; z jedną wyraźną podstawą toponimiczną - podbydgoską wsią *Lipno*, o zmiennej formie nazwy, najstarsza zaś *Lipczyno*: Lypchino, 1345; Lippchin, 1392; Lipna, 1400; Lypno, 1526); w związku z tym – późne, notowane dopiero od XVI w. (AntrP) i raczej bez związku z nazwą tamtej wsi, może zatem od *Lipka*, *Lipczyn/Lipczyzna* – także os. (Apud ludeum ... filium Lipczinei, 1481 – mowa o krak. Żydach; może od ap. *lipczek* 'plaster miodu' (Apium linistum proprie lipczek), a może jednak od zaginionej podstawy miejscowej?

LIPCZYŃSKA-SROKA (1)

LIPIEŃ (8) (189+185). Ap. *lipień*, z psł. *lipenь/*lipěнь (*WSJP*), nazywał gatunek niewielkiej ryby (lypene 1394; Lypen caricius 1472; Cimomellus, lypyen, quidam piscis, ok. 1500) albo też - *lipiec* (Lypyen daye myod, 1471; Lypyen iulius); tak więc i „rybia” (mamy *Brzana*, *Karaś*, *Karp*, *Leszcz* oraz *Szczupak*, czemuż by miało nie być *Lipienia*?), i „lipcowa” motywacja (mamy też *Stycznów*, *Lutych*, *Marców* ...) – równie zasadne; dębiczanie pamiętają braci *Lipieniów*, Kazimierza i Józefa, ale jednak to nazwisko południowomałopolskie (oraz dolnośląscy powojenni migranci; z Wałbrzycha do dębickiej „Wisłoki” trafili też obaj znakomici sportowcy; notowane od XVII w. (*AntrP*).

LPIŃSKA, -I (97) (12559+12228). Jedno z częstych nazwisk (106. w kraju w 2020 r.), „środkowo-północne” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, łódzkie, wielkopolskie) lub śląskie, najmniej zaś małopolskie (w histor. granicach) i podlaskie, jednak na tyle liczne, że i u nas (w pow. dębickim) wcale częste, choć skupione w gm. Czarna i Pilzno, w tej ostatniej zaś mamy starą wieś *Lipiny* (Lypini, 1372; de Lypyny, 1409), co poniekąd tłumaczy tamtejsze skupienie nazwiska; w 1508 r. Jan *Lipiński*, dziedzic *Lipin*, Woli *Lipińskiej* oraz części Łęk i *Zwiernika*, opłacił ówczesny (niemały) podatek w kwocie 7 marek i 16 groszy (ale w 1581 r. *Lipiny* mają już trzech dziedziców: większa cz. należy do Stanisława Bis(z)owskiego, mniejsza – pospołu do Sebastiana Ligęzy i Kacpra Wierzbiety; poza tym o karczmarzu *Lipińskim* w XIX w. jest wmianka w monografii „Pilzno”²⁰); nazwisko - dawne (Causa Thome Lipinski ... Thomas Lipinsky ducit testes, 1400, zapis wielkop.; Thomas Pauli Lipinski de Lipin, 1446 – student Akademii Krakowskiej; In villa Lypyny ... generosis ... Iohanni necnon Helenae ... fratris et sorori germanis, 1497 – znów wlkp.); n. m. *Lipiny* ma charakter topograficzny: d. ap. *lipie* 'lasek lipowy' (Jaschco... a V vlnis gatii in latitudine ibidem pres lippe currentis im perpetuum recessit 1416), *lipina* 'lipy

²⁰ *Pilzno. Monografia miasta do 1945 roku*. B. Stanaszek (red.), Pilzno 2018, s. 147.

w lesie' (*Silvam ipsius sterilem al. nyerodny de generibus: grabyna, ossina, lipina, brzeszyna, yaworzyna... subundasti 1446*) są tu podstawą, od której i nazwisko się wzięło (niekiedy w d. zapisach *Lipieński*).

LIPIŃSKA-BLEZIEN⁽¹⁾, LIPIŃSKA-CICHY⁽¹⁾, LIPIŃSKA-PYSKATY⁽¹⁾, LIPIŃSKA-SŁONINA⁽²⁾; to też efekt popularności nazwiska *Lipieński*, *Lipińska*.

LIPIOR⁽⁸⁾ (9+3). Rzadkie, tutejsze (sc. dębickie) lub mieleckie, z równie rzadkim (w antropimach - latynizującym?) suf. -or; na Śląsku mamy -orz, gdzie indziej -arz (*Bednorz, Stolorz, Szyndzielorz, Szklorz* etc.), ale to raczej tutejszy wytwór: nieprzyjaźnie o mieszkańcu *lipia* - d. 'lasku lipowego', czy jakieś inne szczególne znaczenie tu się kryje, jak krakowskie *Lepiarz*, od ap. *lepiarz* 'garncarz' („Biada temu który się spiera z stwórcy swoim iakoby naczynie gliniane z lepiarzem. Izali glina rzecze zdunowi swemu: Coż czynisz? robota twa niczemna iest” – Biblia, zw. „brzeską”), tak samo SW: 'rzemieślnik, lepiący z gliny, garncarz, murarz'?

LIPIOR⁽⁸⁾ (23+28). Niewiele częstsze od *Lipior*, mielecko-tutejsze (żyrakowskie); niepokoi mnie tylko możliwość skojarzenia z gw. (?) *lipkarz* 'złodziej włączący przez okno' (SW).

LIPKA⁽²⁰⁾ (3848+3913). Też liczne, mazowiecko-mazurskie bądź śląsko-małopolsko-lubelskie; może od ap. *lipka* (*Lypka melilotum*, 1472), choć nie znam natury tego skojarzenia; może - patronimiczne zdrobnienie od *Lipy* (*Lip-ka*); a jest jeszcze d. przym. *lipki, lepki*, gdzie już łatwo o skojarzenie z człowiekiem: *Lipczce fisuocum*, ok. 1420; *Lypki contagiosus*, w tym „lipkie oczy”, tj. 'kaprawe, ropiejące': na lipkye oczy – może w związku z *lipka*, *lipko* 'okno', skąd i 'lipo' gw. o oku, i *lipkarz* 'złodziej włączący oknem' – zob. SW); skądkolwiek – jednak dawne: *Lipka de Krzessino*, 1394, łęczycki zapis; tu zaś forma odmiejscowa: *Ninogneo dicto Lipka de Lipnicza*, 1397; *Testis ... Nicolaum Lypka de Tarnow*, 1408.

LIPOWSKA, -I⁽¹⁾ (1520+1523). *Lipowscy* też (w przewadze) „północni” (mazowieccy, mazurscy, kujawsko-pomorscy), łukiem zaś omijają Podkarpacie (tu ich prawie nie ma!); nazwisko odmiejscowe, od wsi: *Lipowa, Lipowe, Lipowo*, ale wśród starych zapisów nie znamy takich, które by łączyły obie nazwy, tj. miejscową i osobową: *Comitiva Ratholdi sagitariorum ... Lypowsky*, 1471; *Slanczin, villa ... cuius haeres ... Johannes Lypowsky ... nobilis de domo Griffonum*, 1470-80; *Dominus ... Florianus Lipowsky de Mothyczno*, 1488 (ale nie z Góry Motycznej); *Andreae Lypowsky bona Stanislai Łąszky in terra Sandomiriensi ... data sunt*, 1498.

LIPSKA, -I⁽¹⁾ (4979+4985). Nazwisko z *lipą* w tle („Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie” – kto tego nie zna, kto nie pamięta!), to i odlipich toponimów – zatrzęsienie, a tych, które mają regularny przymiotnik *lipski* – 30 n. m. *Lipa*, 45 *Lipie*, 9 *Lipy* i jeszcze 3 *Lipsko* oraz 4 *Lipsk* (nawet niem. miasto *Lipsk, Leipzig*, wywodzą z górnołuż. *Lipsk*, to zaś z psł. *Лірѣсь – starczy na wywiedzenie nazwiska *Lipski*, otwierającego 4. setkę najczęstszych w Polsce; i – bardzo dawnych: *Presente ... Johanne Lipsky, Zacroczeniensi ... subiudice*, 1239; *Helszka ducit testes Lipska contra Petrum Gonyczski ... Jacom przi tem bil, gdzie Potr slubil Helszcze, isze wrzesz se w Lipe, ne dasz za to nicomv niczs*, 1396; *De ... clenodio dicto Graby Woytek Lipsky*, 1406; *Nobilis Stanislaus de Lippye ... idem Stanislaus Lipsky*, 1446; *Lyppa, villa ... cuius haeres Petrus Lypsky*, 1470-80; *Per olim nobilem Dorotheam Lipska, tenutariam de eadem Novossyelcz*, 1486 itd.; częste, ale dziś – z przewagą „północnej” lokalizacji: w mazowieckim, kujawsko-pomorskim, pomorskim, podlaskim, wielkopolskim i nawet lubelskim, a małopolskie z podkarpaczkim – w końcówce zasobności w *Lipskich*.

LIPUT ⁽¹⁾ (254+236). Właściwie – krośnieńskie (gmny Krościenko Wyżne, Korczyna, Haczów), a H. Górny znalazła je wśród nazwisk mieszkańców d. ziemi sanockiej (*Liput*, 1789); ta lokalizacja sprawia, że wywodzi się je od cerkiewnego im. *Lipat*, *Lipatij*, *Ipatij*, to – z greckiego *Hypatos*, *Hypates* (*Hypatia*, słynna uczona aleksandryjska), choć skojarzenie z ap. *liliput* samo się narzuca (jednak to chyba mylny trop, bo *liliput* dopiero XIX-wieczne i kulturowe – z powieści Swifta o Guliwerze, choć rychło zleksykalizowane: 'człowiek mały, karzeł' (SW) tam też 'karzeł pod względem umysłowym'; więc lepiej jednak cerkiewne, ewentualnie od *Иполит*, *Иполит* (*Ipolit*, u nas *Hipolit*).

LIRO ⁽¹⁾ (189+169). Tarnowskie *Liro* Rymut uznaje za derywat odp. *Liry* (*Lira*, 1478), ale raczej – jak *Fredro* od *Fryderyk* – *Liro* wzięło się z niem. n. os. *Lier*, będącej skrótem złoż. im. z członem *Lut-*, *Liut-*; cóż, parantela z nazwą instrumentu strunowego – atrybutu Apollina i synonimu twórczości poetyckiej (Przybądź, wszelkiej muzyki cny mistrzu Apollo, Do tej gromady z Lyrą, a zagrą – 1590) – bardziej zaszczytna, ale w antroponimii rzadko o splendor chodziło.

LIS ⁽²⁸⁸⁾ (16700+16557). *Lis*, z psł. *lisъ, nazywa zwyczajowo drapieżnika z rodz. *Vulpes* (u nas to *Vulpes vulpes* czyli *lis rudy* albo *lis zwyczajny*), od wieków będącego celem polowań (Pyotr nye wziął przeth Voythkovymy charthy, ogary, wyszły lyscha schamowtor szylą 1434; Bystram wzal... kosuch lyszy za pancz grzywen, 1420), a ponieważ to zwierzę, któremu przypisano spryt i przebiegłość w połączeniu z bezwzględnością, *lisem* nazywano też 'złego człowieka, złoczyńcę' (poczynając od Pisma Świętego – tłumaczeń i tekstów apokryficznych: Lyczemyernyczy... rzekły yemv: Vynydz, poydzysch odtąd, Herod chce czye zabycz. A on ym rzeki: Ydzyczyesch, poyedzchye lyszovy temv, *Rozm*); pewnie więc ten, kogo *Lisem* przewzano – Presente ... viro provido et discreto ... Martino Liz, 1253; Presente ... milite ... Wenceslao dicto Lys, capitaneo Syradiensi, 1314; Circa Adamconem Lis ... eidem Adam Lis, 1368; Maczko in domo Lis permisit ludere, 1399; Albertus Liss, kmetho de Płocz, 1423; Woyczzech Lis, burgir von Pobiedziska, 1424; Jan Lisch, braxator de Bochna, 1425 i wiele innych – jeśli nie z *lisim* charakterem się skojarzył, to przynajmniej *lisią*, rudą czupryną musiał się ów wyróżniać (por. SW); tak oto *Lis* (65. nazwisko w kraju; mazowieckie, śląskie, wielkopolskie, podkarpackie...) potwierdza pospolitość (czy wciąż jeszcze?) *lisa zwyczajnego*.

LIS-GROMOTKA ⁽¹⁾; LIS-KUCIĘBA ⁽¹⁾; LIS-RUSINOWSKA ⁽¹⁾; LIS-SZERSZEŃ ⁽¹⁾

LISAK ⁽³⁹⁾ (586+607). Formalnie *Lis-ak* to 'ktoś od *Lisa*; syn albo familiant'; w stp. zapisach trudne do odróżnienia od *Łysak* czy *Lizak* (to ostatnie SSNO pomija, choć sporo w nim antroponimów z podstawą *Liz-*, *Liż-* oraz *-liz*, jak *Gęboliz*, co dowodzi jej produktywności); tak zatem za *Lisak* uznano w SSNO: Presente discreto viro ... Petro Lysak, prezbitero Gneznensis et Cracoviensis diocesis, 1387; Pro Jacobo Lysak, 1471; Praebenda Scarbimiriensis habet in oppido Scarbimiria quatuor hortulanas ... in quarum prima sedet Lyschak carnifex, 1470-80; za *Łysak* – Fideiussit Mathias Lissag, 1489 ... Matis Lissek, 1481; nie sposób tu rozstrzygać, dość, że oba nazwiska dziś niemal równie liczne, oba w granicach histor. Małopolski, przy czym *Lisak* najliczniejsze w pow. tarnowskim, a jeśli mierzyć skalą gminną – to w gm. Ropczyce, nie dziwi zatem, że pow. dębicki 5. w kraju w tej konkurencji.

LISOWSKA, -I ⁽⁴¹⁾ (7949+7791). 208. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej (w 2020 r.), świętokrzyskie, śląskie, mazowieckie, małopolskie ... najmniej w kujawsko-pomorskim, z podstawą toponimiczną *Lisów* (10 nazw), *Lisowo* (5) i *Lisy* (7, tu jednak wahanie przymiotnika odmiejscowego: *lisowski* lub *liski*); w dawnych zapisach częste: Nobilis Paulus alias Lissowski, 1424; Paulus Lysowsky ... scabinus iuris supremi Theutonici castris Sanociensis, 1435; Nobilis domina Anna Lysszowska de Rakowicze, 1463; Johannes

Lissowsky de Rakovice, 1457; Lyssow, villa ... cuius haeres Lyssowszky de armis Rosa, 1470-80; Datus est consensus nobili Stanislao Lyssowsky ad eximendum bona regalia Lipynky, in terra Cracoviensi et disRICTU Byeczensi, 1488; przytoczone nazwy miejscowe mają charakter dzierżawczy (jasielska wieś Lisów: Lyssow, 1416; Lissow, Lysszow w XV w.), zatem i one, i *Lisowscy* ostatecznie od os. *Lis* się wywodzą.

LISOWSKA-KUCHARSKA ⁽¹⁰⁾

LISZCZ ⁽¹²⁾ (146+160). Rzeszowsko-kolbuszowskie nazwisko notowane od XVI w. (*AntrP*), jednak o szerszym od współczesnego zasięgu, choć trudno tu o pewność, że to jeden antroponim, bo mamy n. m. *Liszcz*, *Łyszcz* (zaginiona wieś w chełmskim: Liscze, 1359, w Łyszczu, 1419; Lyscze, 1419; Liscz, 1564 – z *NMP*) – ta od os. *Łysk*, *Łyszcz*, te z *Łyskać*, *Łyszczec*, *Łłyszczec* (w chełm. również *Liszna*: Lesczno, 1427; na południu zaś podkarp. jeszcze dwie n. m. *Liszna*/*Łyszna*), tak że omawiane *Liszcz* może być kontynuacją d. *List* albo *Łyst* (Sygfrido List, 1410; Albertus List ... kmetho de Szirznice, 1416); bo i odnotowane *Liszczowski* (Nobilis Mathias Lyszczowsky, filius nobili Nicolai et consortis sue Margarethe de Wodnyky, 1486) też przecież na jakiś miejscowy *Liszczów*, dziedzinę *Liszcz*/*Łyszcz* – wskazuje.

LISZKA ⁽³⁴⁾ (3160+3146). Jakim sposobem i dlaczego *lis* zamienił się w *liszkę*, trudno zrozumieć, bo jedyna zeń korzyść miała kształt *lisiej* szuby, też – *liszki* („Poydzieszli do Kuszniarza dawać podszyć szubkę, Musisz dziesięć złotych dać, ledwo skrije dupkę. A iestli też twoiemi Liszkami podszyje, Lepiej cie on podgoli, niżli Barwierz zmyje” – rymował M. Bielski); no ale demin. *liszka* z *lis* utworzono, obdarzając tym samym mianem i włochatą (jak *lis*) ‘gąsienicę’, i żółtorudy (jak *lis*) ‘grzyb’, dziś *lisówką* zwany; człowieka Liszko przewano może dlatego że rudy, a może dlatego – że chytry i podstępny (Abowiem prorocy ... do wszystkich niepobożnych y przewrotnych ludzi wielkiego stanu mówili y tak wołali na nie. Iżeście grzeszni, iżeście rodzaj złosliwy y przewrotny, lud ssalony, bękarci, wilcy, niedźwiedzie, lisski, lwi drapieżni y rytzący smokowie” – pisał w uniesieniu kaznodzieja natchniony); godzi się jeszcze odnotować i troskę prawa o zwierzynę (Liszek młodych aby nie zbierano, a v kogo ią naydą, aby dziesięć grzywien przepadł a liszki rozpuścić, 1561); osobowi *Liszkowie* – dawni Jan Liska de Sucha, 1398; Andreas Lischka ... kmetho de Szirznice, 1416; Johannes Lisska, kmetho do Coszlow, 1436; Kmetho in Thurze Pole vocatur Iohannes Lyszka, 1478; Nicolaus Lyska ... officialis de Przybyschowka, 1491, i do dziś liczni, zwłaszcza w małopolskim, śląskim podkarpacim (pow. jasielski, skąd zapewne niektórzy tu trafili).

LITAK ⁽³⁷⁾ (62+42). Nazwisko z „regionalnych” – dębicko-ropczyckie (53%), a to zawsze sprawia kłopot: może trzeba je wywodzić od ap. *lity* - ten choć znaczy ‘jednolity’, jak *lity kamień*, wywodzi się z czas. *lać* (Sginalo srebra za trzi grziwne litego, 1417; Gotard ... poltrzcze grzywny srebra lythego hu pana Yana ne wzał 1421); może od bartniczego ap. *lita* „miód żółty ciepłym od wosku oddzielony, patoka, miód praśny” (SW), bo i tę (*litę*) przecież *lano*; może od n. os. *Litwa*, w niem. urzędniczej wersji *Littauen*, lub od *Litawy*, rzeki z d. pogranicza austriacko-węgierskiego (przybysz stamtąd?) - zwłaszcza że b. rzadkie *Littak* też tutejsze (bądź rzeszowskie lub katowickie); rozstrzygnięcia trzeba szukać w ks. paraf.

LITAWIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (7+7) A oto kolejny biały kruk wśród antroponimów – niemal pojedynczo występuje w Krakowie, Krotoszynie lub w pow. tatrzańskim, nie ma też podstawy toponimicznej, tak więc za protoplastę należy tu uznać (też małopolskie) *Litawa*, który tegoż dnia otrzymał „kwit” na 40 łokci adamaszku (Eodem die pro Lithawa quitancia super quatuordecim ulnas adamasci ad eundem Lubranski, 1481).

LITERSKA, -I ⁽²⁾ (522+528). Nazwisko najczęstsze w pomorskim i z tej racji ISNP wywodzi je od niem. n. os. *Luter* (*Luther*), choć to dziś miano łódzkie, na Kaszubach rzadkie; jeśli zatem od *Luter*, to w znaczeniu potocznym: *luter* – pogardliwie a z potępieniem o ‘wyznawcy luteranizmu; heretyku’ (Nie czyńcie dla Boga tego, abyście na hańbę ... świętych onych przodków waszych ... w namniejszym artykule Wiary świętey chrześcijańskiej mieli odstępować: a nad ich roskazanie y postanowienie nowe rzeczy kwoli iakiemu Luthrowi albo Kalwinowi do myśli y serc waszych przypuszcząć, 1585); sądzę też, że jeszcze pewniejszy jest wywód od os. przezwiskowego *Litera* (*Nobilis Clemens ... recognovit, quia Literze, civi de Siroczech vendidit duodecem centa roborum ... sibi Literze, 1436; Jan Lytera, 1497*), bi i z *Literata* się naśmiewano niczym niesławnej pamięci pan marszałek Sejmu, który wywodził o „wykształciuchach” (*Lytterath de Orlow, 1409; Theodorico Nicolao Litterat, 1413*); d. *litterat* ‘ten, co zna litery, co umie czytać i pisać’ (*Litteratus, qui nescit litteras, eyn schrifftgelerter, lytherath ok. 1500*).

LITTAK ⁽¹⁾ (6+4). Bardzo rzadkie, raczej w związku z *Litak* (p. wyżej), a nie sądzę, by – z os. *Litfrid*, *Lutfrid* czy rodzimymi *Lutobor*, *Litobor*, *Litołt*, *Lutołt*, choć wykluczyć tego się nie da.

LITWA ⁽¹²⁾ (618+596). Nazwę *Litwa* zapisano na początku XI w. na określenie tamtejszej zbiorowości, przy czym tę wywodzi się od ap. *lietus* ‘deszcz’ (*Brückner*) lub od hydronimu *Leita* (d. nazwa części Niemna, NEtn); niewątpliwie, z własnej woli lub pod przymusem jacyś *Litwini* od wieków do nas trafiali, ale osobliwe, że ta zbiorowa nazwa (odmienna też od *Niemcy*, *Czesi*, *Rusini*) posłużyła za nazwę indywidualną, choć normą powinno być *Litwin*, *Czech*, *Niemiec*, *Szwed* – to także nazwiska: *Niczco Litwa et laszura, famuli custoditoris de castro [usługujący strażnikom na zamku], 1372 (Rym); Kmethonem possessionatum in Turze Pole videlicet Lythva Petrus, 1472*; dzisiejsi Litwowie, jak Litwini, najliczniejsi na „południu” (w Krakowie i okolicy, oraz w Rzeszowie i po sąsiedzku), są też na Mazowszu i gdzie indziej, tyle że w rozproszeniu i dużo mniej liczni od Litwinów.

LITWICKA, -I ⁽¹⁶⁾ (240+258). Wśród stp. odlitewskich konstrukcji mamy jeszcze *Litwiniec* ‘przybysz z Litwy’ (*Laboriosus vir ... Ivanko Lythvynyecz, thabernator ... de Thurzynka, 1478; zapis z akt lwowskich; Lithvynyecz in suburbio Cracoviensi, 1484*), a choć jest kilka n. m. *Litwa* (w tym ostródzka wieś z przymiotnikiem *litewski*), *Litwinki* (*litwinecki*), *Litwinówka* (*litwinowiecki*), nie ma podstawy toponimicznej dla *Litwickich* (**Litwice?*), wobec czego przyjęto (ISNP) nazwisko wywodzić od os. patronimików **Litwic*, **Litwec* < *Litwa*; dziś *Litwiccy* najliczniej występują w kujawsko-pomorski, ale większość w rozproszeniu, skoro kilkunastu naszych współobywateli tworzy 7. pod względem liczebności populację w kraju.

LITWICKA-BRYG ⁽¹⁾, LITWICKA-SUDOŁ ⁽¹⁾

LITWIN ⁽⁴⁾ (3313+3169). „Prawdziwych” *Litwinów* mamy dziś w Polsce ledwie ok. 5-6 tys. (wg danych z 2011 r. głównie na Suwalszczyźnie), *Litwinów* z nazwiska – chyba nieco więcej, ale czy te w całości należy zaliczyć do etnonimów (*Litwin* ‘mężczyzna rodem z Litwy’ definiuje Linde), czy (w części przynajmniej) do nazwisk odapelatywnych (*litwa* „stado kawek”; *litwini* „nazwa nadawa przez Mazurów kawkom” – SW) – trudno to rozstrzygnąć (*Szwed*, *Tatar*, *Turek*, *Żyd* i podobne też się zleksykalizowały i usamodzielniały); nie ma też pewności co do tożsamości etnicznej najdawniejszych znanych z nazwiska *Litwinów* (*Scabinum in Bochna ... Petrum Lytwynum, 1364* – przybysz z Litwy ławnikiem w małopolskiej Bochni?); inni – to głównie mieszczanie: w Poznaniu (*Niczko Litwin, 1389; Nicolaus Lithwin, civis Poznaniensis, 1390*), w Łęczycy (*Lythvin, ciuis Lanciencis, 1394; Datur terminus Tomconi Litwin, 1394*), we Lwowie nawet uzyskał coś na drodze sądowej (*Ian Litwyn ius ciuile Leopoliense adquisiuit, 1417*); inny posługiwał plebanowi

w Sanoku: Stanislaus Lithwin, dwornik domini plebani Sanocensis, 1447; jeszcze inny został przełożonym cechu złotników: Senior ... aurifabrorum Jan Litwin, 1451; a te - to rękawicznik: Stanisław Litwin, cirthecarius, 1453 (SŁŚ: *chirothecarius*, *cirthecarius*) etc; wprawdzie od Władysława Jagiełły poczynając, *Litwini* („góra” społeczna) polonizowali się szybko, ale że aż tak (Jekom ya cztirzech kop pyenyandzi zavodovich Stanislaw Lythwynowy nye wzanl gwałtem, 1456)? No i dzisiejsi *Litwinowie* najliczniejsi w podkarpacim (rzeszowski, mielecki, krośnieński); biłgorajcy już bliżsi Litwie. Przyjmuje się jednak, że nazwisko od nazwy etnicznej urobione.

LIZAK ⁽³⁾ (1265+1281) Ap. *lizać*, z psł. *l̥zati, nazywał czynność z udziałem języka – dosłownie („Galienus pisze, iż niektóre Kozy lizały węże, pothym były białe y odmłodnęły” – pisał Falimirz) bądź w przenośni: *lody lizać* albo *palce* to jednak co innego od *lizać rany* albo *ziemię* (Przed nim padacz bødø Murzinowe, a neprzyacele iego bødø lyzat zemø, FI); a choć *lizać* („Lyzać, Pocałować” – znano już w XVI w.), znano też inny wymiar tej czynności – inna sprawa, czy nie o wspólną metodykę opartej („Był yeden zebrak, na ymye Lazarz,... wrzodov pelny,... y sczenyąta przychodząc lyzały yego wrzody” – św. Łukasz); najstarsze *lizak* niewątpliwie w bliskim związku znaczeniowym z takim *liza-niem*: to ‘miesiąc miodowy’ (z małżonką swą w wielkiej krotchwili żył ... Ale miesiąc *lizak* niedługo mu doma świecił, obaczywszy panią swą brzemienną, 1570), stąd *lizak* to także ‘miód’ (SW), a ponadto ‘poczęstunek żniwny’ („praca około żniwa w nocy po odprawionej powinności, za co się robotnikom daje co lizać, to jest gorzałkę z kawałkiem sera i chleba” – cytuje SW Lindego); notowane od XVI, dziś małopolskie, śląskie i podkarpackie (leżajko-jarosławskie) *Lizak* na(prze)zywało może „całusnika”, a może kogoś, kogo skojarzono z przytoczonymi sytuacjami.

LIZOŃ ⁽¹⁾ (726+760). Suf. -oń wskazywał na przesadną, więc z niechęcią traktowaną koncentrację tego, co podstawa nazywała – tu *lizanie*, zapewne w znaczeniu ‘podlizywanie się, pochlebianie’ (Lizanye blandimentum, 1471 [*blanditia* ‘pochlebstwo’, SŁP]: O przeklaty ludaschv, czalovanye thwe yest czalovanye nyedzvyadthkowo, yen s pyrwsty [z pi-rwu usty] lyzv [,polizawszy], a potem vkaszy y vpusczy yad, Rozm); Lizoń mógł być takim obłudnikiem (bo *lizus* notuje dopiero SW, w XVII w. poprzedzone przez *lizuch*, *lizuś*, *lizun*; *lizanie*, jak się okazuje, poręczne było w konstruowaniu przezwisk (przez zawistników?): mymy przezwiska *Lizyosła* (Michaelem dictum Lyszyosła, molendinatore de Bogdanka, 1438-40); *Liżybaba* (Martinus Lizibaba, olym de Buk, concivis noster, 1443) i oczywiście najbliższe *lizusowi* *Gęboliz* albo *Liżygęba* (Mathias Liszygamba ... civis de Chanczyn, 1459); *lizoń* to gw. odpowiednik *lizusa* (MSGP); nazwisko notowane od XVI w., dziś małopolsko-śląskie.

LOC ⁽³⁾ (85+80). Mieleckie (z sąsiedztwem) albo z pogranicza wielkopolsko-lubusko-pomorskiego (może autochtoni?), dawno w źródłach poświadczane w formie *Locer* (Per manus Alberti Loczer, solventis vice et nomine procuratorio Nicolai et Iohannis de Landa, fratrum meratorum de Thorn, 135), w Niemczech i dziś pozostaje w użyciu (*Lotz*, *Lotzer* i podobne).

LODA ⁽⁸⁾ (143+158). Nie ma dziś w bazie PESEL nazwiska *Lód*, nie ma też *Lod*, choć wśród dawnych zapisów to wcale nierzadkie (A ... Johanne Lod, 1414, zapis wielkopolski; Petrum Lod de Croschyenko, 1484, akta przemyskie; także w wersji *Lode*: Mathias Lode, 1446; Jacobus Lode de Becz, eyn parchener, 1485) – te ostatnie iewątpliwie od niem. n. os. *Lode*, skrótu złożień z członem *Lut*, albo od ap. *lode* ‘gruba tkanina wełniana’ (ISNP); większość dzisiejszych nosicieli nazwiska *Loda* – w pomorskim (Tczew, Gdańsk) i śląskim, co pośrednio przemawia za niem. jego pochodzeniem, nasi natomiast *Lodowie* – to może wariant częstego tu *Lada*?

LODARSKA, -I (41+55). Też rzadkie, mieleckie lub krośnieńskie nazwisko, wyjątkowo osobliwe: na próżno szukać podobnych konstrukcji z „lodową” podstawą (nie ma Lodarz, Lodziarz, Lodziarek ani żadnej podobnej), nie ma też „lodowego” toponimu (jedynie część wsi Kolczyn w lubelskim nosi nazwę *Lody*), wobec czego nazwisko należy wywodzić z innego źródła: może od d niem. ap. *lode* ‘gruba tkanina wełniana’, co by mogło dać polski ap. *lodarz ‘rzemieślnik wytwarzający takie tkaniny’ (w pomorskim i na Śląsku mamy nazwisko *Loda*, trochę też i u nas obecne)? Zapisano przecież: Iacobus Lode de Becz, eyn parchener [*parchannik, barchannik*], 1485.

LOMBARA (39) (35+35). TarnobrzESCO-mieleckie (i tutejsze), unikatowe, bo nie ma wariantów (jedynie równie rzadkie *Lombarski* i *Lombarowicz*); zapewne derywat niem. *Lemberg, Lamberg*, na co i lokalizacja starych zapisów wskazuje: Petrus Lemberg ... consul Sandomiriensis, 1399; Petrus Lemberg, concuius Sandomiriensis, 1404; Presentibus dominis consulibus Sandomiriensibus Iacobo Warschouiensi, Petro Lamberg, 1395; Paulus Misznar dictus Lamberk, civis Sandomirinsis, 1470-80.

LOMPER (1) (22+18). Rzadkie, w tej rzadkości – przeworskie, rzeszowskie bądź zabrzańskie; w archiwaliach przemyskich z końca XIX w. spotykane we wsi Zarzecze (pow. przeworski); potomkowie osadników niemieckich o im. Lambert > Lompart? Ci odnalezieni noszą imiona: Zofia, Józef, Władysław, Michał, Jan, Regina Antoni... *Lomperowie*.

LONCZAK (2) (129+119). Mieleckie (80% nosicieli), a skoro *Łączak* (porównaj) – podobnie, przyczyna dyferencjacji kryje się zapewne w ambicji urzędnika, gdzieś w początku XIX w. zapisującego w aktach to, co usłyszał od petenta, może - w umiejętnościach językowych tegoż (był z kategorii austriackich urzędników?); ale *ISNP* wywodzi inaczej: że od łańcuckiego *Lonc*, tego - od niem *Lenz*, bo to teren Głuchoniemców; skoro jednak *Lonczak, Łączak* i *Łącz* - mieleckie ...

LONGOSZ (64) (141+128). W antroponimii uprawialiśmy niekiedy zabawy językowe, co pokazałem tu wielokrotnie; *Longosz* też może być tego *przykładem*, choć nie wprost, bo przym. *długi*, łac. *longus* (także ‘obszerny’), był tu nader sposobny: *Długosz* intencjonalnie też przeżywało, a jeszcze bardziej – *Długa Kazia* (Nickel, filius Długy Kaze, 1447, femin.) czy *Długa Michałowa* (Długa Michalowa, 1456); inne przezwiska zachowują łac. podstawę (Cum Longa Barba; Cum Longo Naso), tak że i *Longus* (Testis... Vnislaws Longus ... miles, 1287 i wiele podobnych) może w tym samych przydomkowo-przezviskowym charakterze, podobnie jak *Longosz*, choć może to jedynie skrót od *Longinus* (Apud Michaellem Longinum, civem Cracoviensem, 1407; Michael Longus, civis de Cracovia, 1408); współczesne *Longosz* to swoisty tutejszy koncentrat: Wielopole Skrzyńskie, Ropczyce, Pizno, Żyraków, Czarna, Dębica – to 58% krajowego zasobu *Longoszków*.

LONGOSZ-NICPOŃ (3), LONGOSZ-WOLAŃSKA (1)

LOREK (63) (2707+2691). Odimienne *Lorek*, z *Lorenc, Lorens* < *Laurentius*, etym. ‘pochodzący z Laurentium’ (starożytnego miasta Latynów) - to w istocie nie do końca spolonizowany *Wawrzek, Wawrzko* < *Wawrzyniec*; dawne jednak i notwowane wszędzie: Lorek de Dambrowka, 1399 (łęczyckie); Lorek de Lubertow, 1400 (krakowskie); Lorco sartos, 1390; Contra nobilem Lorek ... Ysze Bronisz Cromoliczski ne wyal w dom pana Lorkowego a nye ucradl dzesanczy grywen Lorkowy, 1417 (wielkopolskie); Laurencius Nabszdzitul ... idem Lorek, 1429 (warszawskie, a można się domyślać treści przezwiska, którymczłowieka obdarzyli współobywatele) etc; współcześni Lorkowie to jednak „południowcy”: sądeccy, olkuscy, krakowscy, cieszyńscy, będzińscy ... nawet dębicki (tworzą 14. populację w kraju).

LORENC ⁽²⁹⁾ (3203+3162). *Lorenc* jest najstarszą naszą pożyczką nazewniczą z niem. form interpretujących łac. *Laurentius*, wziętą właściwie bez zmian (wielu z tych najstarszych *Lorenców* było po prostu Niemcami): Lorencz Nimencz, sutor, 1375 szewc z Kazimierza; Lorencz, foyt czy Trebnicz, 1391; Lorencz stalmachar de Cracouia, 1398; Lorencz Syrota, sneyder von Premisle ... Wawrzke Schirothe, 1430, tu już *Lorenc* i *Wawrzko* w jednym; Lorencz Jopenbecker ... ad prefatum Laurencium, 1430 poznański zapis; Laurentius alias Lorincz ... advocatus Lublinensis, 1470-80; był też *Loranc* (Lorancz, intistori de Cracouia, 1399; Lorancz, scherer von Mosticcz, 1414, przemyski i wiele podobnych); do dziś zatem, choć językowo obce, *Lorenc* należy do częstych polskich nazwisk, a kto by tu polskość podważał (!), niech przyjmie do wiadomości, że potomkowie wzmiankowanych najstarszych *Lorenców* żyją tu od 25 pokoleń, co oznacza, że – licząc „z osobna” – zdążyli się spokrewnić i spowinowacić z ponad milionem tu żyjących przez 6 wieków, przy tym – z niektórymi wielokrotnie, skoro nazwisk polskich mamy ledwie ok. miliona.²¹

LORENTOWICZ ⁽²⁾ (149+138) Najpierw tu było niem. *Lorent* – od tego samego łac. *Laurentius*, u nas d. bardzo rzadkie (Rymut), bo korzystaliśmy z form *Lorenc*, *Lorync*, *Loranc*, *Lurenc*, *Lurync* i patronimika *Lorencowic* (Stanislao Lorenczowicz ... kmethoni de Lobzow seu Nowa Villa, 1459; Stanislaus Lorinczowicz ... kmetho de Noua Wyesz alias Lobzow, 1451); wygląda, że obie formy (środkowoposko-mazowieckie) to późniejszy, w patronimiku spolonizowany nabytek, z Janem *Lorentowiczem* (łodzianin z urodzenia) i Małgorzatą *Lorentowicz* (warszawianka) – najbardziej znanymi.

LORITE ⁽¹⁾ (0+0). Hiszpańskie nazwisko (plus migranci), zatem bliskie łacinie, ale czy ap. *lorca* 'sakwa, torba', czy *loritare* 'pochwalać', *luridus* 'blady' czy jeszcze co innego się tu kryje – trzeba by badać.

LORKIEWICZ ⁽¹⁴⁾ (146+161). Patronimik od *Lorek*, ale aż 18-krotnie mniej liczny od tamtej podstawy, co dziwi podwójnie, bo i *Lorek*, *Lorko*, i *Lorkowic(z)* dawne, z tym że na ogół „północne” (Iohannes Lorkowicz ... Thomas Lorcowicz ... kmethones de Szirznice, 1416, gnieźnieński zapis; Dorotheam Lorkowycz et Paulum, nepotem olim venerabilis domini Iacobi, canonici Ploczensis ... dictis Paulo et Dorotheae Lorkouicz, 1448), a krakowski – ten: Tendlarius N. Lorkouicz, 1450; wygląda na to, że z jakiejś przyczyny *Lorek* z potomstwem nazywani byli jednak, bez przywiązania do klasycznej patronimii, a skutek ten, że *Lorkiewiczów* z niejakim trudem znajdzie się w pow. tarnowskim (a z większym – tu i tam, poza podlaskim i kujawsko-pomorskim), próżno zaś szukać *Lorkowiczów*, ci bowiem skutecznie wymarli.

LOSADA-JURKOWSKA, -I ⁽²⁾. *Losada* wręcz unikatowe, na Śląsku (południowym i opolskim) mamy *Los* i *Losa*, ale czy *Losada* z tymi spokrewniona – nie wiem, zwłaszcza że w rejestrze PESEL równie rzadkie *Correa de Losada*.

ŁOŚ ⁽³⁾ (9+14). Jeszcze przed 20 laty niemal dwukrotnie liczniejszy hipokorystyk, krośnieński albo wśród mieszkańców Jaworzna na pograniczu śląsko-małopolskim (może to jednak powojenni migranci do kopalń, skoro wyłącznie mieszcuchy?); choć skojarzenie z ap *łoś* (i nazwiskiem *Łoś*) samo się narzuca, możliwe pochodzenie od im. *Włodzisław*, zniemczonego do *Laslau*, *Loslau* (Dem irluchten fursten herren Lasslaw, hertzog zu Oppol, 1399), a Doły Jasielsko-Sanockie to też teren d. osadnictwa z Saksonii, lub – od któregośkolwiek ze słowiańskich imion z członem *Bole-*, *Les-* albo *-les(z)*.

LUBAS ⁽⁵⁾ (917+932). Wierszyk-wróźba „Kocha, lubi, szanuje...” pokazuje różnicę pomiędzy *lubieniem* (się) a kochaniem (można by się odwołać jeszcze do „Kto się lubi, ten się czubi”; kiedy kochankowie się *czubią*, to ... wiadomo); poza tym można *lubić* kogoś, *lubić*

²¹ Z. Babik, Próba oceny skuteczności etymonów apelatywnych i antroponimicznych... Onomastica LXV, 2021.

ciepło, *lubić* dobrze zjeść czy podróżować ... a *kochać* o tym samym już stylistycznie niezręczne, przesadne; psł. *ljubiti posłużyło do konstrukcji rodzimych imion (Lubomir, Lubogost), później - także konstrukcji w rodzaju samolub (Linde notuje), od imion zaś wzięły się, jak zwykle, rozmaite skróty i spieszczenia, w tym Lubach, Lubasz (dziś rzadkie) i Lubas (zmazurzenie?, bo dawniejsze Lubasz: In Volya ... molendinum ... in qua residet Mathias Lubasz, molendinator, 1473, *Lubas* zaś mamy potwierdzone dopiero w zapisach z początku XIX w., zresztą owo *Lubas* H. Górny znalazła wśród historycznych nazwisk Sanocczyny²², co każe uwzględnić możliwe wschodniosłow. pochodzenie *Lubas* – od tamtejszego ap. 'kochanek', szczególnie że Sanocczyna nie mazurzy; większość dzisiejszych *Lubasów* żyje też w podkarpackim (Rzeszów, Strzyżów, Brzozów, Sanok).

LUBAŚ ⁽²⁾ (350+345). Jasielsko-krośnieńskie *Lubaś* jest niewątpliwie spieszczeniem sąsiedzkiego nazwiska *Lubas*, dwukrotnie liczniejszego; także i *Lubaś* notuje H. Górny wśród XIX-wiecznych nazwisk Sanocczyny.

LUBAŚ-WROŃSKA ⁽¹⁾

LUBELCZYK ⁽³⁾ (82+82). *Lublin* jest tu podstawą - jedno z najstarszych miast polskich (de Lubelnia, 1198; circa Ivllyn, 1203; Lublin, 1204), które nazwę wzięło od os. *Lubomir*, *Lubogost*, *Luborad*, *Lubomysł* etc. > **Lubla*, **Lubel*; przydomek *Lubelczykowie* w XV i XVI w. nosili Kurozwęccy: Piotr, (m.in. podskarbi koronny, dbały nade wszystko o własną sakiewkę, co skończyło się haniebną ucieczką dygnitry) czy jego bracia Dobiesław i Mikołaj, wojewodowie lubelscy (Per strenuum Petrum Lubelczyk de Kurozwanky, 1468; Ad relacionem domini Dobeslai Lubelczik, 1471; Per manus domini Nicolai Lubelczik, 1471); dość rzadkie dziś *Lubelczyk* wskazuje raczej (jak historyczne Lwoczysk, 1476) na przybysza z Lublina, podobnie jak *Lublin* (Stanislaum de Llublyn, 1470; Stanislaum Livblin, procuratorem in Kazimiria morantem, 1475).

LUBERA ⁽³⁾ (600+596). W zasadzie – kolbuszowskie, przez pow. mielecki także tarnowskie, a to już 1/3 stanu posiadania *Luberów* (*Lubera*) wywodzonych od niem n. os. *Libert*, *Luthbert*, u nas w zlat. formie *Lubertus* (*Lubertus conversus*, 1402); w wariacie *Luber* – południowośląskie; *Luber-a* jest derywatem tamtego (choć nie widać związku terytorialnego ani w tę, ani w tamtą stronę).

LUBERDA ⁽¹⁾ (688+694). Południowomałopolski - od śląskiej strony - wariant tamtejszego *Luber*, oba od niem. *Libert*, *Luthbert* (czyt. wyżej), tu jeszcze w innej zlatyn. formach: *Libertus sacerdos*, frater monasterii sancti Vincentii, ok. 1265; Casimirus III, rex, testificatur Leonhardum villam Bonouicze cum adiacentibus Martini Volia et Lanka dicta Andreae Libert, 1347; w tym samym regionie (oraz na śląsku) mamy *Liberdów* (*Liberda*; nazwisko pamiętają starsi kibice piłki nożnej: Jan *Liberda*, grający w Polonii Bytom)

LUBIŃSKA, -I ⁽⁶⁾ (1923+1922). Współcześni *Lubińscy* żyją głównie na Pomorzu (Kujawach i Mazowszu), gdzie (oraz w wlkp.) też mamy n. m. *Lubień* (Johannes lübow, 1339; ohanes de lubou, 1346; Luben, 1615); zatem – odmiejscowe i dawne: Yako Sbyetha, czotzka Yanowa Lubyenszkyego, ne poszyczala grzywny v Yakusszewy, 1432, wlkp zapis; ... ad instanciam Johannis de Lubyen, 1432; Stanislaus Lubinski, 1391 etc.); ale i na południowym wschodzie Włodawa) mamy *Lubień*, *Lubie*, *Łubie*, skąd *Lubieńscy*, odnotowani w aktach sądu lwowskiego (Super nobilem Ichnat Lubyensky ... a nobili Andrey et a Michnone Lyubyenskye, 1475), odmienni od wlkp. *Łubieńskich* z *Łubnej*.

²² H. Górny, Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV-XIX w.), Rzeszów 2004

LUBOCH ⁽⁴⁾ (137+143). Zasadniczo – Lasowiacy, XIV i XV-wieczni osadnicy puszczańscy z Mazowsza, a poznać i odróżnić tych od innych łatwo po tym, że ich wsie tworzą skupiska rozproszone, nieregularne w układzie zagród i pól, odmiennie niż późniejsi osadnicy skupieni w tzw. ulicówkach” (wiem, widziałem to w pow. niżańskim); Lub-och – konstrukcja odimienna z członem *Lubo-* (*Lubogost, Lubomir, Luborad*, dziś – w konstrukcjach typu *samolub*); z d. zapisów mamy jedynie pokrewne *Lubosz* (Causa Michaelis Lubos, 1400), *Lubost* (Johannes Petri dicti Lubost de Lowicz, 1444); patronimiczne na sposób dzierzawczy (?) *Lubochow* (Testes Visco de Lubochow ... Miroslaus Lubochow, 1386) i *Lubochowny* (Ivan cum Nazar, fratre suo de Tarlo dictus Lubochowny, 1470), ale to bardzo liczna rodzina słowotwórcza (także wśród toponimów).

LUBOWIECKA, -I ⁽³⁾ (595+555). Kujawską (np.) wieś *Lubówiec*, w d. pisowni *Lubowiec* (Llubawsch, 1441, Lubowycz, 1506; Lubowice, 1784) można uznać za toponimiczną podstawę nazwska *Lubowieckich* (były jeszcze inne *Lubowce*), których najstarszy odnotowany przedstawiciel Andrzej *Lubowiecki* w 1498 r. cieszył się łaską króla Jana Olbrachta, bo najpierw otrzymał sołectwo wsi Mniszkowice (dziś Nieszkowice pod Bochnią: Rex scultetiam in villa Mnyschkovycze ... Andreae Lubowieczky de Nyepzossnya donat, 1498), potem zaś potwierdzenie starego przywileju księcia krakowskiego Leszka (Czarnego), jaki przodek Andrzeja dwa wieki wcześniej otrzymał: Rex Andree de Lubowcz et Nyepzossnya privilegium olim Leschkonis ducis anno 1285 Cracoviae datum super ius Theutonicum in eadem Neprosno innovat, 1498); tenże (małopolski, z Nieprześni pod Bochnią) *Lubowiecki* to jednak inna gałąź rodu – dziś głównie mazowiecko-warmińskiego.

LUBZIŃSKA, -I ⁽⁴⁾ (9+8). Formalnie odmiejscowe: tuż za powiatową miedzą mamy starą wieś *Lubzina* (Lubszyna, 1277; Lubzina 1279; Lubzina, 1325-27 etc.), o dzierzawczej nazwie utworzonej od os. *Lubza, Lubsza* (Janek Lubza dedi medium florenum, 1478), ta – od n. os. z członem *Lub-* albo *-lub*; jednak nie upatruję wśród nielicznych *Lubzińskich* potomków dawnych dziedziców, ta bowiem najpierw była własnością klasztoru w Koprzywnicy, później – Świętosza Cieszyca (Swantosc Teschicz, 1389), a jeszcze później – *Ligęzów*, tak że *Lubzińscy* w znaczeniu ‘z *Lubziny* się wywodzący; z *Lubziną* zwiazani’ (Por. *Lipiński*, XIX-wieczny karczmarz z *Lipin*).

LUCKAS ⁽¹⁾ (4+0). Rzadsza odmiana (ok 1 tys.) też niem. *Lukas* (ok. 11 tys. nosicieli), oba zaś należą do rzeszy (od)łukaszowych antroponimów obecnych we wszystkich językach europejskich: Lucas, Luck, Lucaud, Luca ...; oczywiście, najpierw to imię (choć etymologicznie – nazwa odmiejscowa: przybysz z Lukanii, krainy w staroż. Italii, zasiedlonej przez italskie plemię *Lukanów*, ale skolonizowanej przez Greków; w okresie mojej studenckiej młodości gwiazdą światowego literaturoznawstwa był György Lukács, węgierski filozof (marksista), historyk i teoretyk literatury (czytałem co nieco - najpierw z przymusu, potem z przekonania).

LUDWIN ⁽⁵⁾ (421+412). *Ludwinowie* są gorliccy (tam 35% nisicieli nazwiska, pozostali – rozproszeni), a jak nazwa miasta wskazuje, i tych trzeba zaliczyć do do saskich osadników o imionach *Ludwig, Ludwicus*, z d. niem. podstawą *liut, liud*, - która i u nas *ludzi* nazywa, por. psł. *ljudyje, czeskie *lidé*, słow. *l'udia*, ukr. *люду* – i członem *-win*, z d. *wini* ‘przyjaciół; NGerm); prócz gorlickich *Ludwinów* mamy jeszcze krakowskich i śląskich, w Krakowie zaś jest na wprost *Skałki Ludwinów*, wcześniej zwany *Błoniami*, a zamiana miała się dokonać w XVIII w. (w pismienncitwie podaje się rozmaite przyczyny).

LUDWIŃSKA, -I ⁽⁶⁾ (239+270). Jeżeli odimienne, to od *Ludwin*, jeżeli odmiejscowe, to od wspomnianego wyżej krakowskiego *Ludwinowa* (*Ludwinów*) albo lubelskiej wsi *Ludwin*,

1674; współcześni *Ludwińscy* żyją głównie na Mazowszu (Mława, Radom, Warszawa), w małopolskim czy lubelskim nieliczni, może więc to raczej odosobowe nazwisko?

LUEDTKE ⁽¹⁾ (13+16). *Luedtke* – dość rzadki niem derywat im. *Ludwig, Ludolf* (DFD); dziś u nas raczej miejskie i „północne”: Gdańsk, Olsztyn, co może sugerować zdomowienie tam przed wiekami.

LUJAN ⁽¹⁾ (2+2). Znamy stp. ap. *lij* o podwójnym znaczeniu (Pro fusorio ferreo, quod dicitur lyg, quo pocula funduntur in vasa, 1393; Lyg clepsedra, ok. 1420, zapisywany też *lej* (Ley clepsedra, ok. 1500), ale os. *Luj* (Stanislaus Luy de Czybullino, canonicus Warschouensis, 1428) to ani *lij*, ani *toj*, *tój*, lecz skrót os. **Lujan*, ten z *Lucyjan, Łucyjan* (Lucyan venditbX Bowes ... Lucyian, 1407); no, chyba że to zupełnie obcy a świeży implant antroponimiczny.

LUKAS ⁽²⁾ (393+352). Południowośląskie (z opolskim), zatem albo niemieckiego imienia *Lukas*, albo czeskiego *Lukáč* trzeba tu się dopatrywać; w odwrotnym kierunku – że od rodzimego *Łukasz* po zmazurzenie – mało prawdopodobne, bo południe Śląska nie mazurzy(ło); no chyba że to jednak rodzimy *Łukasz*, tyle że w zapisie niem. urzędnika, bo notowane dopiero od XVII w. (*AntrP*).

LULA ⁽¹¹⁾ (369+368). Podkarpackie (krośnieńsko-jasielskie) lub śląskie nazwisko, co sugeruje możliwe niemieckie pochodzenie, podobnie jak najstarsze mazowieckie zapisy (Presente ... Stiboro dicto Lula de Tlubice, 1404; Presente Lula, tribuno, 1428; Presente ... Stiboryo Lulya, magistro coquine, 1444) też każą myśleć o Niemczyźnie; ale *NAp* – że to w zupełności rodzimy produkt od czas. *lulać*, z psł. **ljuljati* „usypiać dziecko śpiewaniem” (*WSJP*): „Lulanie abi spało dziecię” – definiował Calepinus (1588); ponadto mamy gw. ap. *lula* „kołyska” (*SGPKar*); nazwisko dzisiejszego prezydenta dalekiej Brazylii (*Lula da Silva*) ma identyczne brzmienie, ale tam ap. *lula* podobno „kałamarnica” znaczy.

LULEK ⁽¹⁾ (347+339). Skoro *Lula* jest krośnieńsko-jasielskie, to i kolbuszowsko-tarnobrzeskie *Lulek* może być patronimicznym zdrobnieniem tamtego; inaczej przyjdzie uznać, że to ap. *lulek* (Lulek Nyeytropia, 1460; gdy Noe wygnał dobytek na pastwę między góry, czart ukazał kozłowi jagody, które zwiemy lulki: gdy się ich kozieł najadł, upił się imi, począł się zawodzić na iny dobytek z rogami, 1570), inaczej zwany szalejem, jest początkiem tej historii; stąd wywiedzione przezwisko niewątpliwie wskazywało na osobnika o podobnych przypadłościach z przyczyny choroby albo uzależnienia lub – omyłki (*lulek czarny* bywał mylony z pasternakiem (korzenie) albo makiem (nasiona), a zatrucie objawiało się halucynacjami i pobudzeniem, przy czym o omyłki było łatwo, kiedy lulek zachwacił uprawę; *Lulek* notowane od XVI w. (*AntrP*); *lulka* „część fajki, w którą wkłada się tytuń” (*SW*) – z innej rodziny (językowej).

LUPA ⁽²⁾ (1749+1730). W starych zapisach występuje *Lupa* czy *Łupa*? (Nobilis Stanislaus Lupa, 1446; Luppā ... rothmagistro peditum, 1479; Frater Ioannes Lupa obiit, de quo compilar tor his verbis: Qui licet nomine, minus pulchro est vocatus, sed pie creditur, quod nunc in patria coelesti pulcher Apollo dicitur propter vitae religiosae decorum quam imitatus est XVII. 1420), bo choć nie ma dziś w nazwiska *Łupa*, są *Łupina*, *Łupiński*, *Łupieżowiec*, nie mówią o n. m. *Łupiny* czy dawnych: *Łupichuj* (Sagittarius ... Stanislaus Lupychuy, 1471; tu o zmarłym Lupie mówi się, że choć z miana mało przystojnie nazywany, teraz w niebiańskiej krainie etc.), *Łupinos* (Martino Lupinosch, 1454), *Łupykoza* (Paulus Lupikoza, 1471), *Łupipyje* (Petrus Lupypyge, 1471); rzecz w tym, że z przytoczonych nazw jedno pochodzą od czas. *łupić*, inne (ściśle: tylko *Lupa*) od łac. *lupus* „wilk”, które tak się zleksykalizowało, że nie tylko *wilka* („w owczej skórze”), ale i „głupka” nazywało (*SW*); ap. *lupa* „szkło powiększające”, z franc. *loupe*, pojawił się dopiero w XVII w.; jeśli

zatem mówimy tu o nazwisku *Lupa* (*Lupus, Wilk*), *Lupowie* dziś najliczniejsi w małopolskim (Limanowa, Nowy Sącz, Kraków); o połowę mniej liczni – w śląskim, znów o połowę – wielkopolskim itd.; ale SSNO konsekwentnie widzi tu *Łupów* a nie *Lupów*.

LUSIO ⁽⁶⁾ (44+37). Mniej niż setka nosicieli, większość przy południowo-wschodniej granicy – w przemyskim i jarosławskim, trzeba więc tu widzieć hipokorystyk od rusińskiego *Luszo* (Jihan Luszo, 1475)

LUSZOWSKA, -I ⁽³⁾ (38+36). Dzisiejsi, dość nieliczni, *Luszowscy* żyją głównie w Tarnowie i Krakowie, nie mają zaś konkurencji w formach *Łuszowscy*, *Lusowscy* ani *Łusowscy*; ale to jeszcze nie dowodzi, że drzewiej też tak było: *Luszowsky* ... Nicolaus de Luszouecz prestatit iuramentum erga Iohannem de Szyroslaw, 1422, wlkp; Familiaris domini Miłosz Lusowsky, 1424, wlkp. zapisy; tam też n. m. *Lusowo* i *Lusowiec*; Erga nobile Nicolaum de Lussowo ... jacosmy przy tem bily, jako yesd Micolay Luszowsky puscil proszno kony, szrzebca y cobil Jaronemu, 1427; Erga generosam Dorotheam de Lussow ... Isze czo mya ozalował Mycolay Lussowsky oth maczerze swey, abych ya yachal ... na dziedzyna Lussowo ... gwałtownye ... tegom ne vczinil, 1437, wlkp; Jaco nam panyey Dorotheey Lussowskey cobili vczinili scodi, 1443 i jeszcze inne, a jedne (iejscowe) i drugie(osobowe) nazwy – od *Lus*, *Lusz*.

LUTZ ⁽¹⁾ (90+64) *Lutz* to dziś nazwisko łódzkie albo rozproszone na Pomorzu i gdzieś indziej; najpewniej – niemieckie zdrobnienie od im. *Ludwig* czy *Ludger*, z d. członem *hlūt, hlūd* „sławny, głośny”, albo – liut, liud ‘lud’, jak w im. *Ludolf, Ludbert*, z suf. -z (*DFD*); niem. etymologia podsuwa i rodzime złożone konstrukcje typu *Lutosław* (Luthoslaus Nicolai de Chroszczehow, 1413), *Lućław* (Villam Nobilium .. Lutzlai et Elizabeth de Biesznik, actorum, 1461, zapis z *KTn*), które wprowadzić mają w podstawie człon *Luty* o innym znaczeniu (‘srogi’), ale może *Lutz* to niem. interpretacja słowiańskiego imienia?

LUZAK ⁽³⁾ (151+128). Kiedy sprawdzałem w WSJP ap. *luzak* (m. in. ‘koń niezaprężony’ lub ‘pomocnik przy koniach’, byłem zaskoczony, że słowo pojawiło się w polszczyźnie dopiero w czasach Stanisława Augusta, zresztą *luzować* (*łozować*), *lužno* – ledwie w XVI, XVII w., tymczasem mamy stary (choć unikatowy) zapis Andreas Luzow, miles, 1326 – o - pomorskim rycerzu - i znacznie częstsze *Lus*, *Lusz*, *Lusza* (Testis ... Nicolaus Lussche juratus seu scabinus Ratheboriensis, 1361), czy właśnie *Luszak*, *Lusak* (Jan Lussag, 1492) – te może od os. *Luto-sław* lub *-lut*; przyjąwszy zatem wariant uproszczony, widzę w *Luzaku* późne, może XVIII-wieczne nazwisko „służebne”: parobek, pomocnik przy koniach; dziś niezbyt częste, przede wszystkim świętokrzyskie.

LYHNE ⁽¹⁾ (0+0). Najliczniejsze w Danii, zapewne więc duńskie, ale czy od ap. lyn ‘błyskawica’, tego nie wiem.



Ł

Nazwiska z nagłosowym ł- też tu nieliczne: ledwo 95 (1,15%). To stan dzisiejszy, urzędowy, zgodny z metrykami zalegającymi w aktach miejscowych USC. Rzecz jednak w tym, że niekiedy trudno o pewność, czy – jeśli kierować się zapisem historycznym – nazwisko należało przyporządkować do L-, czy do ł- (i odczytać: *Lada* albo *Łada*; *Łach* czy *Lach*, *Laska* czy *Łaska*?). Fonem ł (ł przedniojęzykowo-zębowe) to stosunkowo późny wynalazek polszczyzny (wiadomo, że w XVI w. pozostaje w użyciu), powstały z d. twardego l (zob. niżej: *Łach*, *Łachman*). Oczywiście, wszystko i tak zaczęło się jeszcze na gruncie pie., np. od rdzenia *lūbh- pochodzi psł. *lъbъ 'czaszka (gołe kości czaszki)' – czyli *łeb* (WSJP), a od pie. *leubh- > psł. *lubъ 'kora odłupana z drzewa' (i współczesna *łubianka*, n. m. *Łubna* wraz z *Łubieńskimi*) oraz psł. *lupъ 'zdzieranie kory, potem i skóry', stąd zaś już blisko do *łupić*, *łup* i nawet *łupież*. A z pie. rdzenia *lās- powstał nie *las*, a psł. *laska 'pieszczenie, pieszczota, przymilanie się' (WSJP), w czym potem Czesi i Słowacy dopatrzili się 'miłości' (*láska*), słowiański jęz. macedoński 'pochlebstwa', nasi zaś przodkowie – co najwyżej 'przychylności, życzliwości' – 'łaski' (zwierzątko o homonimicznej nazwie *łaska* pochodzi z psł. *lasica). Pie. podstawy mają też *łapa*, *ładny*, *łuna* czy *łgarz*, co *łże jak pies* (to wariant plebejski, a w kulturze wysokiej – *łże jak z nut*).

A z tutejszych regionalnych nazwisk należy wskazać *Łączak*, *Łanucha* i *Łoch*.

ŁABA (16) (790+819). Podkarpacko (przemysko)-lubelskie i dolnośląskie (ci to zapewne powojenni migranci); ISNP wywodzi je od ap. *łapa*, *łaba* (dźwięczna forma *łaba* – pod wpływem węgierskiego bądź rumuńskiego, w tym samym znaczeniu, zob. SW, co znajduje odbicie w terytorianym rozmieszczeniu *Łabów* – d. pasterzy wołoskich?); w pow. nowosądeckim jest też stara wieś *Łabowa* Labow, 1406, Laboue, 1414, Labowa, 1462) – o nazwie łemkowskiej (?), z psł. rdzeniem *olb- nazywającym 'miejsce porośnięte zieliskiem, chwastami', więc – topograficznej (?), ale w SSNO mamy wielkopolską formę os. *Łab* (Pro Margaretha Labowa. Adam et Nikel Lab obligaverunt se soluturos decem marcas ... Margarethe, 1478), a wśród studentów Akademii Krakowskiej odnotowano niejakiego *Łabaję* (p. niżej); *Łaba* zatem może być nazwiskiem poligenetycznym.

ŁABAJ (9) (486+476). Wzmiankowany już Nicolaus Jacobi Labay de Ploczsko, 1444 nosi przezwisko, którym posłużył si Mikołaj z Wilkowiecka, by nazwać Lucypera („A tyś to tu czarcie gdaczesz? Z łańcuchem koło drzwi skaczesz. Zamykając ie przed nami ... Nie z lewkąc to będzie w raiu Przypłacisz tego, łabaiu” – *Historyja o chwalebny*



zmartwychwstaniu, ok. 1580²³, odwoławszy się do zapomnianego dziś wyobrażenia szatana jako psa – właśnie *Łabaja* ('dużego, groźnego psa'); czym miałby ów *Łabaj* zasłużyć na przezwisko, nie wiem, a przypuszczam, że w owym *Labay* zmieściłby się czas. *łabać* 'pić dużo' (SW), co – zwłaszcza w przypadku żaka – byłoby zrozumiałe (choć nieusprawiedliwione!); dzisiejsi *Łabajowie* – zupełnie pozbawieni dawnych konotacji diabelsko-pijackich – żyją od Podkarpacia po Śląsk, z kulminacją w pow. mieleckim, albo cieszyńskim, wadowickim i oświęcimskim.

ŁABĘDŹ (5) (894+831). Psł. **olbōdъ*/**olbōtъ*; **olbēdъ*/**olbētъ*; **elbedъ* w stp. dało *łabqć* (Labancz cignus 1441; Labancz, 1471) – z widoczną tendencją do emblematyzacji ptaka („a rzadka [bywa] zgoda myędzy gładkością a czystością, a tak rzadka, iako rzadko czarnego łabędzia masz vżizeć”, 1558), czemu dano wyraz przede wszystkim w heraldyce (Stanislaus Schidloweczky, maritus ... Sophie, filie ... Andree Labancz de Gosczikow, et Johannes Labacz de Pawlow, filius eiusdem Andree Labacz ... ipsis dominis prenotatis Labaczowe, 1446; Pothworowska Wolya ... villa in dioecesi Gneznensi ... cuius haeres iacobus Labacz cum fratribus, nobilis de armis Cygnorum, 1470-80), tak że z czasem *Łabędziem* pieczętowało się kilkaset rodzin herbowych, w tym etymologicznie najbliżsi *łabędziowi łabędziowie* oraz *łabęccy, łabędzcy, łabętowie, łabuciowie* i *łabudziowie*, a kogo zdziwi ta obfitość, niechże wspomni kulturowy obraz ptaka, od *łabędziej szyi* poczynając; współześni *Łabędziowie* skoncentrowani pomiędzy Tarnowem, Myślenicami i Krakowem raczej już nieherbowi (Nicolaus Labacz ... de Ropczicz ... acceptus est in concieum Leopoliensem, 1413;

ŁABIĄK (3) (242+249). Przemyski patronimik od *Łaba*, choć faktycznie – w powojennym rozproszeniu dolnośląskim, lubuskim i pomorskim; w źródłach nienotowane, choć jest łabienik (Henrico quondam Labenyk ... Henrico predicto de Labenyk, 1424), ten jednak Warmianin.

ŁABNO (1) (428+404). Małopolski (tarnowski) derywat od *Łaba*, z suf. *-no* niczym przysłówek *łabno* urobiony od czas. **łabieć*, **łabnieć*, ten – z przy. **łabny* – same domysły, ale gdyby tu czas. *łabać* zobaczyć (p. wyżej: *Łabaj*) ... rzecz byłaby zrozumiała; w źródłach nienotowane, co utrudnia objaśnianie.

ŁABUZ (5) (1066+1114). Włóczęga, włóczyki, jak wiadomo, z definicji nie ma domu, na ogół nie stać go też na hotel, toteż nocuje (nocował) pod gołym niebem, może w *łabuziach* 'zaroślach, krzakach' (częste wśród mikrotoponimów; z psł. **lobuzъ*, **lobozъ*, **lobazъ* ,chwast, zielsko', WSJP), od których to *łabuziów* i przezwisko owemu nadano: *łabuz*, z czasem (notowane od XIX w.) łobuz – to już karygodne przeniesienie na człowieka miana 'chwast' (!). może z udziałem innych jeszcze skojarzeń; *Łabuz* jednak dawne (Swanchna Labusowa, 1397; Mathiam Labusz de Imbramowicze, 1497; dziś – małopolskie.

ŁACH (2) (2504+2647). *Łach* sprawia kłopoty: najpierw – bo w dawnych zapisach trudno je odróżnić od *Lach* (ISNP notuje *Łach* dopiero w XVIII w.), po wtóre – ap. *łacha* 'mielizna, odnoga rzeczna', wzięta z niem. *lache* ,kałuża, bajoro; bagno, bagnista łąka' (WSJP) występuje wcześniej od *łachman* („i dlatego Pan lezus one za szczęśliwe poczyta, którzy duchem a nie iakimi łachmanami są vbodzy”, 1583), od którego *łach* 'o nędznym, zniszczonym ubraniu' jest młodsze o dwa wieki (notowane w tym samym czasie co *Łach*) – choć i *łachman*, i *łach* mają mieć psł. pochodzenie (**lachmanъ*, **lachъ*; WSJP), poza tym niektórzy *Lachowie* wzięli się nie z *lackiego* plemienia, a z niem. n. os. *Laach*, *Lache* (nazwiska „topograficzne”, zob DFD), a i pochodzenia odimienego też nie da się wykluczyć; dużo tu zatem niepewności, a gdyby przyjąć najprostsze rozwiązanie, kryłby się tu – *pars pro toto* – 'nędzarz, obdarus' (ten może usprawiedliwiony) albo

²³ Wystawiona w 1962 r. w Teatrze Narodowym, reż. K. Dejmek, należy do historii polskiego teatru.

'nierób, nicpoń' (MSGP), to zaś z trudem da się usprawiedliwić; współcześni *Łachowie* żyją w swoistym pasie środkowomałopolskim: od Przemyśla po Kraków, w środkowej części – ropczycko-tarnowskiej - wymienieni na *Łochów*, w których etymologii też nic pozytywnego się nie znajdzie.

ŁACHETA (1) (194+185). Łowicko-krakowski krewny (językowy) *Łacha* (*Łach*) i XIX-wiecznej pożyczki ukr. *Łachmyta*: ap. *Łacheta* nazywał 'oberwańca, nędzarza, żebraka' (SW), a skoro to kondycja i zajęcie odwieczne, to i wśród „Łaszch” nazwisk *Łacheta* najdawniej odnotowane: Pro Lachetha, 1401, w krakowskim zapisie.

ŁACNA, -Y (1) (594+609). Psł. *olknōti znaczyło 'być głodnym'; *Łaknąć* czego – 'pragnąć; pożądać (patrzac *Łakomym wzrokiem*' z czego *Łakomstwo*, *Łakocie* i stp. *Łaczny* 'głodny', co – po znazurzeniu – dawało *Łacne* (bydło), tj. nienajedzone, źle, niedbale pasione (słyszałem w uzyciu); było też psł. *latvъ, *latjvъ, *latjъnъ 'dający się uchwycić, (u)jąć', czemu stp. nadała formę *Łacwi*, *Łacny*, poszerzając zakres znaczeniowy słowa (wszyscy pamiętamy: „Na lipę” J. Kochanowskiego: „że człowiekowi *Łacno* słodki sen przypadnie”, Falimirz zaś – jak to on – radzi: „a tą mascią namzuy swierzb, spędzisz gi *Łacno*”); skutek jest ten, że skrzyżowały się oba znaczenia i dziś nie wiemy, czy on Krystyn zwany *Łacnym* (Cristinus dictus Laczni de Obrith, subiudex Nurensis, 1438) przewisko (przydomek) zawdzięczał *Łakomstwu* czy *Łatwości* (cokolwiek by ta miała znaczyć w odniesieniu do człowieka); zdaje się jednak, że o czczość tu chodziło, czego dowodzi inne przezwisko: *DomatŁacno*, 1440), no i limanowskie (głównie) rozmieszczenie nazwiska, bo tam też przed laty usłyszałem o „Łacnych krowach”, kiedy te wróciły z pastwiska nienapassione należycie.

ŁACZEK (2) (49+56) Południowomałopolskie *Łaczek* sąsiaduje z (dużo liczniejszym i też południowomałopolskim i południowośląskim, w tym cieszyńskim) *Łacek*, a skoro południe śląskie nie mazurzy, tamtejsze *Łacek* jest pierwotne i trzeba je wywodzić od im *Łac(s)ław* < *Ladislaus* < *Włodzisław* (jest tam i miasto *Włodzisław* Śląski); odapelatywne pochodzenie (*Łacny*, *Łakota* 'Łakomstwo, obżarstwo „Łakota, obazrstwo” 1532; chciwość) też jednak możliwe.

ŁADA (12) (1739+1741). Mazowiecko-podlaskie (Łomżyńsko-zambrowskie), odimienne (*Władysław*, *Ładysław* – jak *Ładysław* z Gielniowa) bądź heraldyczne (De cleynodio Lada, 1403; de clenodio Lady, 1406) albo wreszcie – od apelatywów z *Ład*, psł. *ladъ, w podstawie, jak *Ładny* (bo 'harmonijny i uporządkowany', jak *Ład* tego wymaga); najstarsi odnotowani *Ładowie* – też mazowieccy (choć nie wszyscy – nobiles): Lada de Brodowo, 1425; *Jaco ya tho wem*, czso vczinil Lada Msciszcowi, tho za gego poczanthkem, 1428; *Jaco ya tho wem*, eze Lada nye zaplaczil Michalowi cztirzech i dwdzestv groszi, 1428; Stanislaus Lada et Paulos armorum Ladycz, 1463; De clenodio dicto Lady, 1446; Lada, que ex domo Accipitrum derivacionem sumpsit, defrens babatum cruce signatum et in uno cornu sagittam in altero retortam, in campo rubeo. Lada a nomine Polonice, que in Mazouia in loco et in villa Lada colebatur, vocabulum sumpsit, 1464-1480 etc; w ostatnim z zapisów Długosz wywodzi herb i nazwę wsi *Łada* od im. czczonego na Mazowszu.

ŁAGANOWSKA, -I (1) (179+172). W podkrakowskim pow. proszowickim jest wieś o dzierżawczej nazwie *Łaganów* (Laganow, 1341; Langanow, 1388; Łaganow, 1459) – 'należąca do *Łęgana', to od *Łęga* – z przym. *Łęgi* 'gibki, zwinny' (lub 'żyjący na łęgu: nizinie por. Łężanie; podmokłym miejscu, Łące; w zakolu rzeki”), z czego też wynika, że obie nawy – miejscowa i nazwisko – utraciły samogł. nosową i tak *Łęganowski* stał się (w XVI w.: Laganow, 1564; Łaganow, 1629) *Łaganowskim*, a mamy stare potwierdzenia tego wywodu: Nicolaus de Langanow ... Langanowsky Nicolay, 1435; Nicolao Sirakowsky bona ... Barbarae Langanowska ... in terra Cracoviensi et distritu Proschoviensi data

sunt, 1497; dzisiejsi (nieprzesadnie liczni) *Łaganowscy* jednak z dala od *Łaganowa* żyją: w kujawko-pomorskim i wielkopolskim, ci zatem może nie z *Łaganowa*, a z os. *Łagana*; *Łagan* 'koryto, na którym fermentują beczki z piwem' (SW).

ŁAGOWSKA, -I (36) (1467+1430). Mazowiecko-lubelsko-podkarpackie (tu: ropczycko-sędziszowskie) nazwisko, formalnie odmiejscowe, a mamy kilka n. *Łagowo*, *Łagów*, wśród tych – najstasza dzierzawcza ('własność *Łaga*') n. świętokrzyskiego (opatowskiego) niegdyś miasta (Lagou, 1148; Lagov, 1230, Lagow, 1325-27 ... *Łagow*, 1787), a związek miejsca i nazwiska potwierdza taki oto zapis: Cum ... sculteto ... iuris supremi Theutonici Maydeburgensis castri Sandomiriensis Nicolao Lagowski de magna Oppatow (1441), choć *Łagowscy* żyli i gdzie indziej (Mathias Lagowszky ... Mathias de Lagow, 1475—76, zapis w aktach lwowskich), różnymi zajęciami się trudnili (Mensator Jan Lagowski, 1490), a nie zawsze zgodnymi z prawem boskim i ludzkim, niestety (Jaco czssom yął Michala Lagowskiego, tom yął na biscupyem jezerze, 1425).

ŁAGUZ (10) (32+30). Dość rzadkie, tarnowskie, gdzie i powszechniejsze *Łabuz* (liczniejsze przede wszystkim w limanowskim), stąd hipoteza, że to warianty jednej n. os.: (Mathias Laguz, 1487; Cum Mathia Lagusz ... kmethone de Lipnicza, 1499; niemal krajan, odnotowany w aktach sądu goleskiego); inny, samodzielny wariant: od ap. *Łaga* 'łachman, nędzne ubranie' (SW, SGP).

ŁAKOMA, -Y (21) (1659+820+ 2368). Język jednoznacznie nie potępia *Łakomego* (psł. *olkomъ to imiesłów bierny czas. *Łaknąć* *olkati), skoro *Łaknie* ten, komu nie dostaje jedzenia, sprawiedliwości i podobnych dóbr (nawet *nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu* to dopiero 5. z *siedmiu grzechów głównych*, więc może wśród tych nie najcięższy), ale – różnie z tą oceną bywało: „łakomoszcz gyst szama w szobye mązoboycza” – napisał anonim z XV w. może i słusznie, skoro M. Siennik przestrzegał, w zgodzie z powszechnym przekonaniem: „gdy niekto łakomie żrze a połyka niedobrze żuiąc ... tacy łakomi ... długo żywi być niemogą”; w SXVI w. szereg synonimów *Łakomego* jest długi: *chciwy*, *chytry*, *nienasycony*, *niesyty*, *pożądliwy*, *skąpy* (z synonimami: *chytrek*, *chytrzec*, *obłupiciel*, *potrzebnik*, *przechera*, *skąpiec*, *żmindak*); *żarłoczny* (*Łokacz*, *ożralec*, *żarłok*), z czego wynika, że *Łakomstwo* w większym stopniu tyczyło innych dóbr niż jedzonko (M. Sęp Szarzyński: „On [szatan] srogi ciemności Hetman y świata łakome marności O nasze pilno czynią zepsowanie”); w sumie – nic pozytywnego, toteż rzadkie nawet w roli d. przydomka (Jan Lacomy de Zegerz, 1409 – i nic ponad to w SSNO); dziś jednak liczne, wielkopolskie, także: od Śląska po Lubelszczyznę, w podkarpackim sąsiadka gm. Niwiska 4. w kraju skupiskiem *Łakomych*.

ŁAKOMEK (10) (10+16). Rzadkie, na obrzeżach rozmieszczenia przezwiskowego *Łakomy* (w dębickim, ropczyckim i kolbuszowskim); patronimiczne zdrobnienie tamtego.

ŁAKOMIAK (1) (246+217). Wielokrotnie rzadsze od „ojcowskiego” *Łakomy*, ale także wielkopolskie i łódzkie, czyli w związku terytorialnym z centrum *Łakomych*.

ŁANGOWSKA, -I (3) (882+871). W istniejącej dziś jeszcze wersji *Langowski* wygląda jak relikw d. zapisów: Testes Przibignei Langowski, 1393, łącz.; Sandivogius de Langowo, 1404 Sandek Langowski, 1404, co SSNO odczytuje jako *Łęgowski* (z *Łęgowa*, jeśli przywołać jeszcze wlkp. n. m. *Łęgowo* – od *Łęg* 'podmokła łąka'), choć możliwy wywód *Langowskich* od *Langów* (*Lang*: Hannos Lang, advocatus de Medz[y]rzecz, 1405; w mniejszym stopniu – *Lange*, bo to głównie w archiwaliach lwowskich lub krakowskich, choć z wyjątkami: Thomas de Wratistlaui, filius Thomas Lange, 1469, co z niemczyzny przybyło, będąc tamtejszym wariantem naszego *Długosz*: *lange* 'długi, wysoki'); tak więc mamy dzisiejsze *Langowski* (kaszubskie, gdzie i *Lange*, i po sąsiedzku: w warmińsko-mazurskim,

kujawskim, mazowieckim i wielkopolskim) oraz *Łangowski* (podobnie kaszubskie, z tym że nawet w 2/3 nosicieli); bardziej na południe – w kujawsko-pomorskim, mazowieckim i wielkopolskim – jednoznaczne *Łęgowski*, z tym że w podkarpackim - każde z tych nazwisk rzadkie, zgoła unikatowe.

ŁANUCHA ⁽⁶⁰⁾ (158+156). Mówiąc krótko, żyrakowskie nazwisko, bo tam co piąty z *Łanuchów* żyje z pra, pradziada (notowani w najstarszych – z końca XVIII w. - ks. paraf. Zasowa), a wiele na to wskazuje (np. *Szkotnia* w Nagoszynie, brak w bazie PESEL nazwisk *Łan*, *Łanuch*, nieliczne *Łań*), że *Łanucha* powtarza (przezviskowo) ap. *Łanocha*, *Łanucha* 'krowa' (SW, SGP), bo *Łan*, *Łań* jednak wschodnie, w zapisach przemyskich i lwowskich, o *Łanuchach* zaś – wyjąwszy wspomniane księgi parafialne – źródła milczą.

ŁANUCHA-KUBEK ⁽¹⁾, ŁANUCHA-PIĘKOŚ ⁽¹⁾, ŁANUCHA-WĘGRZYN ⁽¹⁾

ŁAPA ⁽⁵⁶⁾ (1077+1160). Tak nazywana (z psł. *łapa) 'kończyna zwierzęcia' lub 'ręka' służy do *łapania*, to zaś czynność z oczywistym udziałem przemocy („Jacosm Jana ne lapala ani kazala” – w 1387 r. sumitowała się przed sądem pewna poznanianka, a frazeologizmy w rodzaju *łapać oddech*, *łapać byka za rogi*, (*za*)*łapać się na...* wciąż to potwierdzają), toteż stp. ap. *łapa* nazywał tego, kto z *łapania* uczynił swój zawód i sposób na życie, tj. 'zbója, rabusia' (Micossium fore traditorem al. sdraccza et predonem al. lapa et spolia per modum latrocinij Bohemie residens tunc per ipsum comitenda al. chalupował, 1429), ale jeszcze w XVI w. już tylko '(duża) kończyna zwierzęcia' („Lapy by u Niedźwyedzya” – pisze Rej); starsi zatem *Łapowie* (Per ... Johannem Lappa de Luczianouicze, 1434) może *łupiestwem* się parali, nowsi – *łapy* jak bochenki mieli?; plenna to podstawa antroponimiczna (*Łapaczka*, *Łapaj*, *Łapiduda* - Laboriosus Johannes Lapiduda, 1487) i toponimiczna; poza tym - nazwisko historycznie małopolskie: od śląskiego sąsiedztwa po Lubelszczyznę, u nas – mieleckie (a gm. Żyraków 10. w kraju w liczbie *Łapów* – godnych szacunku, wiem to!).

ŁAPANOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (55+42). Dziś dość rzadkie, lubelskie bądź śląskie (Będzin), choć podstawa toponimiczna – wieś *Łapanów* (Lappanow, 1325-27; de Lapanovicz, 1335-42; Lapanow, 1373; od n. os. *Łapan*) - leży w pow. bocheńskim; niemniej ci najstarsi *Łapanowscy* może z tego *Łapanowa* się wywodzą: Nicolaus, canonicus Cracuiensis alias Lappanowsky, 1399; Pelca Lappanowsy de Sczythnyky, 1403; wielicka wieś Szczytniki; Presente ... domino ... Clemente Lappanowsky, 1418; Nobilis Johannes Lappanowsky de Lapanow, 1476.

ŁAPKA ⁽⁴⁾ (670+699). Brzezińskie (podłódzkie) nazwisko, pozostali *Łapkowię* w rozproszaniu; zapewne to patronimiczne zdrobienie od *Łapa* (bo rozmieszczenie po części wspólne – małopolskie), pozostali – może od ap. *Łapka*, który też 'rabusia' nazywał albo rodzaj 'hełmu rycerskiego z przyłbicą' (Petrus non recepit Jacobo Czarnkowsky equum, iopulam, caligas, łapky, panczerza, ostrok, captura, 1442) lub – od 'łapki, pułapki', w tym na ludzi („Narządzić na kogo nieyaką łapkę, to yest zdradę” – tłumaczył Mączyński); wygląda zatem, że i to nazwisko poligenetyczne, a też – dawne: Sbigneus Lapka, 1419; Petrus Lapka de Lapanow, 1420; Petrus alias Lapka, notarius domini regis, 1425; Clemens de Kobilecz, filius Petri Lappka, 1459 ...

ŁASAK ⁽³⁾ (434+418). Mamy stp. os. *Łasz* (niepewne; może *Łasz?*): Pro homine ... Nicolao Lassz, kmethone (1436), to może od gr. *Laskarios*, łac. *Lascarius* (Lasch de Dethatin, 1441 AGZ XI), może jednak przezviskowe od *łaska*, *łasić się* albo od być *łasym*, może wreszcie od *łaz* – jak n. m. *Łask* (Lasko, Łasko, 1366; Łaszko, Lassko, 1487, w XIX w. *Łask*), a jest jeszcze stp. *łaskotać* 'drażnić, łaskotać' i *łaskliwy* „rozwiązły” („Nyektorzy kv smrodnoschy czala swoge ... począgayacz a laszklui ziwoth wyodacz, ... dzewycze

dzewsthwa sbawyayą” – można przeczytać w Kodeksie Sulisławowym) – doprawdy, nie sposób rozstrzygać, czy ów *Łasak* z *Łasza*, *Łaski*, *Łasowania* czy *Łaskliwości* się począł, zwłaszcza że brak źródłowych wskazań i odczytań; małopolsko-świętokrzysko-mazowieckie dziś nazwisko.

ŁASKAWSKA, -I ⁽¹⁾ (390+399). Małopolsko-świętokrzysko-śląskie, zatem potwierdzone w wlkp. źródłach *Łaskawski* (Stanislaum Laskawski, 1497) wywodzi się z innej motywacji (d. plur, n. m. *Łaskawy* w gm. Nowe Miasto nad Wartą), „tutejsi” zaś *Łaskawscy* – może od innej n. os.: **Łaskawy* czy *Łaskarz* (Iaco Lascarz sabil mego brata ... Iaco mi Lascarz dal sedm ran y ot yego ye mam, 1404), przy czym ów *Łaskarz* nie od *Łaskowości*, a od *Łaskliwości* ‘rozwiązłości’ („Nyektorzy kv smrodnoschy czala swoge... począgayacz a laszkluii Łaskliwy] ziwoth wyodacz ... dzewycze dzewsthwa sbawyayą”) wziął przezwisko (co poniekąd tłumaczy zbrodnię, którą mu zarzucono); *Łaskawscy*, rzecz jasna, żadnego z tym związku mieć nie mogli, a nawet – na odwrót, jak w BZ („Ti, boze laskavi, dobrotlywi y mylosyenii,... nye opusyciesz gich”).

ŁASTOWSKA, -I ⁽³⁾ (419+406). Wieś *Łastówka*, *Łastówki*, dziś w Ukrainie (Ластівка), z którą by i *Łastowskiego* (Presento ... generoso domino ... Johanne Lastowsky, 1448, zapis z archiw. chełmskich) można by łączyć, gdyby nie okoliczność, o której mowa w SGK (Za czasów polskich wieś należała do dobr koronnych w ekonomii Samborskiej a ziemi przemyskiej”), inne też nazwiska wymieniają zapisy źródłowe; SGK wymienia w tamtejszym pow. drohobyckim folwark *Łastowiecczyzna*, który dowodzi, że jednak *Łastowieccy* – stamtąd; także i współczesne rozmieszczenie *Łasowskich* (warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie) sugeruje, że to migranci „zza Buga”

ŁAŚ ⁽³⁾ (594+570). Podhalański hipokorystyk od *Łasz* – na ogół w archiwaliach lwowsko-przemyskich notowanego, z wyjątkiem krak. Pro homine ... Nicolao Lassz, kmethone, 1436) – obie zaś formy pochodzą od im. *Łazarz* (lub rzadkiego *Łaskarz*, *Lascarius*), choć możliwy zasięg dużo większy, np. *Eliasz*, *Elijasz*, *Ulijasz* > *Ułasz* > *Ułaś*; *Łukasz* > *Łuka* i kilkanaście dalszych derywatów.

ŁATA ⁽¹⁾ (1847+1940). Psł. **łata* pochodzi z tej samej rodziny co *plótno* i *platać*, choć, zdaje się, *łata* nazywała jedynie kawałek, *platek płótna* do wstawienia tam, gdzie dziurę *załatać* należało; w *SStp* *łata* jedynie wznacz. listwy, żerdzi w więźbie dachowej, służącej do mocowania słomy, gontów czy dachówek, ale w XVI-wiecznej polszczyźnie skojarzone przede wszystkim z pamiętną przestrogą św. Mateusza („A teźci żaden nie wszywa łaty sukna nowego do starego odzieni” – w tłum. Leopoldy); tak oto tkwimy (a z nami język) w rozdarciu pomiędzy *bratem łatą* a *przyszywaniem, przypinaniem łaty* komu, nie mogąc się zdecydować, czy *łata* ma zalety, czy jedynie wady; w rezultacie i przezwiskowe (a stare) *Łata* o człowieku (Presente ... Janussio dicto Lata, subagazone, 1325; Martinus de Potrouicze ... contra Jacobum dictum Lata de ibidem, 1420) też o niejasnym znaczeniu i intencjach („Łatami y łatami obeszy, obsadzony, to yest barzo stary y oszarpany” – tłumaczy Mączyński), ale przeczy temu dygnitarstwo wzmiankowanego podkoniuszego *Łaty*, może zatem nie od biedy, a od d. niem. *latte* ‘pożyczka’ trzeba *Łatów* wywodzić (Procurator domini regis Polonie Johannes Latta, 1333); dziś to głównie świętokrzysko-śląskie nazwisko.

ŁATKA ⁽¹⁾ (921+973). Małopolsko-śląskie *Łatka* można uważać za patronimiczne zdrobie-nie *Łata*, bo równie dawne: Johannes Ladka ... Johannes Latka, 1372; Stanislaus Latka, kmeto de Medzwiedz, 1398; oba zapisy południowomałopolskie; można też tu widzieć samodzielną konstrukcję odapelatywną: *łatka* ‘naczynie’ (Ducentos truncos al. vlow vivarum apum et quinque vasa al. latky butiri, 1437, ale to z pogranicza ruskiego) lub „żerdka” („Krokwicza, łatka” w słowniku Calepinusa/Mączyńskiego, z których pierwszy

to Włoch, drugi - Wielkopolarin); w małopolskim i śląskim mamy też *Łaciak* – patronimik od *Łaty* (*Łata*), może więc i *Łatka* też głównie od *Łaty*?

ŁAWNICZAK ⁽³⁾ (2648+2516). I wielkopolskie *Ławniczak*, i (łódzkie, a dużo rzadsze) *Ławniczek* uznaje się za patronimiki od (najrzadszego, lubelsko-mazowieckiego) *Ławnik*, to zaś – za pochodzące od ap. *ławnik*, dziś jeszcze obecnego w ustroju sądów nie tylko polskich (u nas to sędzia niezawodowy, orzekający jedynie w 1. instancji); d. *ławnik* 'przysięgły, iudex' – cóż, bywał instytucją niedoskonałą (Jakom ia sch woythem ne schmowil szø ni s ławniki 1409), ale zawsze - władzą zasiadającą na (lub w) *ławach* (niczym dzisiejsi posłowie w *ławach* sejmowych, a ministrowie – *ławach* rządowych), toteż *Ławnik* zapisano dopiero w XVII w., podobnie jak oba patronimiki; „tutejszy” zapis (Anna, advocatissa de Pilsna ... maritum Andream ibidem advocatum, dictum Lawyn de Pilsna, 1399) dotyczy jeszcze innego znaczenia *ławy* – 'straganu, kramu' (Quod ciues seu opidani nostri de Veliczka in Cracoviensi salis depositoryo quatuor scamna, que vocantur lawy, libere habeant, 1441).

ŁAWNICZEK ⁽¹¹⁾ (363+346). Środkowopolski (łódzki) patronimik *Ławnicz-ek* utworzono od (lubelsko-mazowieckiego) *Ławnik*, choć liczy się tu przede wszystkim inny patronimik: *Ławnicz-ak* – pięciokrotnie liczniejszy od obu razem wziętych, najczęstszy w Wielkopolsce, najrzadszy na ziemiach historycznej Małopolski, ale łączy je pochodzenie od ap. *ławnik*, w średniow. Polsce *iudex, scabinus in iudicio iuris Teutonici*, ale także 'przysięgły', wraz z wójtem zasiadający w *ławie* sądowej miejskiej „niemagdeburskiej” (do dziś w sądach pierwszoinstancyjnych orzekają sędzia zawodowy i dwaj *ławnicy*); nazwa funkcji (i instytucji prawa) może niezbyt wyszukana, bo wywodzi się od pospolitej *ławy* (w sądzie tzw. strony wciąż zasiadają w *ławach*), z psł. *lava, czyli tego, na czym *ławnik* siedział (poprawię: zasiadał); *ławnicy* mają być gwarancją zgodności wyroku z poczuciem sprawiedliwości (sędzia dba o zgodność z prawem), no ale ... Jakom ia sch woythem ne schmowil szo ni s ławniki 1409; poza tym sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie, bo inaczej ... (Jako Mykolay ... nye othbyl... kmyecza Szczepana ... opyekadlnykowy ... anym yego, any ławnykow yego szesromoczyl, 1466); i co tu się dziwić, że ogół sprawiedliwości spodziewa się dopiero na „tamtym” świecie.

ŁAWRYNIUK ⁽⁶⁾ (24+25). Wschodniosłowiański patronimik (suf. -uk) wschodniosłowiańskiego *Ławryn* – łac. *Laurentius*, u nas *Wawrzyniec*, ale i *Ławrzyniec* (Testis ... Laurinec Bolechouc, 1224 AP V), z rozmaitymi derywatami, w tym *Wawrzyk*, *Ławrzyk* (Duos homines Lawryk et Olephirb... de lablonow – w XV-wiecznych aktach halickich) czy *Wawrzyn*, *Ławrzyn* (Clos Laurin suo fratrii Casparo suam partem domus medie resignavit, 1396, w aktach bieckich); przejście nagłosowego W- > Ł- jak *Władysław*, *Ładysław*; nieliczni *Ławryniukowie* dziś w przemyskim bądź u nas, ponadto w bartoszyckim i gryfickim (efekt akcji „Wisła”?) i gdzieś jeszcze.

ŁAZARSKA, -I ⁽⁸⁾ (1058+1071). Mazowieckie i sąsiedzkie we wszystkich kierunkach, w tym – podlaskim, gdzie w pow. grajewskim jest wieś Łazarze (Z Łazarzow, 1577; Łazarze Klieszczewscy, 1580; Łazarze Kleszczce, 1676 – jak widać, podwójna szlachecka „okolica”: *Łazarze* pospołu z *Kleszczami*), o której w XIX w. SGKP: „w[ie]ś szlachecka i włościańska. W 1827 r. wś rządowa”; w sumie – mało jak na dość licznych *Łazarskich*, zresztą i n. m. Łazarze to nic innego jak nazwanie miejsca, w którym „siedzą” *Łazarze*, *Łazarzowie* (przydomek odimienny), możliwe zatem, że niektórzy Łazarscy wzięli się wprost od im. *Łazarz*.

ŁAZARZ ⁽¹⁰⁾ (910+937). Małopolskie (w historycznych granicach Małopolski), przede wszystkim zaś – tarnowskie, odimienne: od *Łazarz*, hebr. Eliazar, kojarzony z postacią z ewangelii św. Jana i przejmującym wezwaniem: „Łazarzu, tobie mówię, wstań!"; ale

zapelatywizowane łazarz 'nędzarz' („A nędzny łazarz wciśniony bez wszego miłosierdzia leży przedewroty naszymi, a my to sobie za roskosz a za krotofilę mamy” – napominał i wyrzuty czynił M. Rej) od innego łazarza się wziął – tego z przypowieści o bogaczu i łazarzu (św. Łukasz), służąc za synonim człowieka w biedzie i opuszczeniu i za argument społeczny i polityczny („w Polsce ... cała wieś Łazarzow leży przed dworami budownych Bogaczow”; łazarza z Betanii Kościół uznał za świętego, może więc imię stało się tu nazwiskiem (bez derywacji), a może jednak zleksykalizowane łazarz tu się kryje? Secunda pars Circuli ... Lazar der arczt, 1414; Iacom ya ne slubil Łazarzowi viprauciz s røcogemstwa oczaiacza alisz ten rog przidze. O ctori dwe kope skodi Łazarz na mø szalował sza teszm ... i gego dzechem doszicz vczinil. Jacon ne doszał v Laszarza dzewicznacze groszy, 1422, zapis warsz. awantury).

ŁAZIA ⁽²⁾ (5+5). Psł. *laziti ,pełzać, czołgać się, wspinać się, posuwać się wolno, z trudem, wlec się’ (WSJP) nie nazywało, jak widać, dystygowanego sposobu poruszania się (do dziś tak zostało: *łazić po czym, za kim, za czym; łazić w jakiej sprawie*; nawet *łaznia* z tego się wzięła, że trzeba było do tej *włazić* schylonym, bo to ziemianka); stąd też stp. ap. *łaz, łazy* ‘grunt w lesie po wycięciu i wypaleniu’ (i liczne n. m. *łazy, łaziska*), stąd *łazęka* – pierwotnie ten, kto *łazy* czynił (wypalał, karczował), wtórnie – szpieg i włóczykij (tu także w formie *łazuka*, XVI w.); unikatowe, warszawskie lub tutejsze *łazia* wygląda na pieśzcotliwe przezwisko tego, kto *łazy* zamieszkuje, albo tego, kto z upodobaniem a nieszkodliwie *łazikuje*.

ŁAZOWSKA, -I ⁽⁸³⁾ (814+850). Mamy dziś w kraju 11 n. m. *Łaz*, 4 dzierżawcze *Łazów*, i setkę z okładem *Łazy* (w tym 31 podkarpackich) – na ogół z regularnym przymiotnikiem *łazowski*; to, z jednej strony, pokazuje charakter dawnej gospodarki leśnej, z drugiej – bogactwo toponimiczne dla *łazowskich*, których liczebność brzosteco-piłźnieńska w tym rankingu sytuuje nasz powiat na drugiej pozycji w kraju (choć jedyne tutejsze *łazy* to cz. wsi Korzeniów); najstarszy zapis tyczący *łazowskich* pochodzi z XV w. (Pro nobili Johanne Lazowskj de Pothkrogewo, 1489; mowa tu o mazowieckiej wsi Podkrajewo w pow. mławskim, zresztą *łazowscy* to dziś głównie mazowieckie nazwisko), a ten zapis - Bona ... Stanislai Lazovy in Łazy, 1498 – pokazuje *łazowskich* ponieważ *in statu nascendi*.

ŁĄCAŁA ⁽¹¹⁾ (22+22). Rzadkie dziś, ropczyckie, odczasownikowe jeśli kierować się strukturą: *łąc(z)-ała*, ten, który łączy – może nawet w pierwotnym słowa znaczeniu (psł. *lōčiti ,giąć, zginać, wyginać’, z czego u nas nietrwała, bo to czas. niedokonany, jedność, *łączenie* powstały, a dopiero *połączyć, złączyć* daje walor trwałości – przynajmniej dopóty, dopóki ktoś *złączonego* nie *rozłączy*, inni zaś, jak Czesi, od razu *łączyć* z rozdzieleniem skojarzyli); ciekawe, że jest zmazurzone *łącała*, nie ma zaś *łączały*; jest *łącz* i *łączak*, nie ma zaś *łąc* i *łącak* (choć jest *łącki*).

ŁĄCKA, -I ⁽⁹⁴⁾ (2032+2015). *Łąccy* są dostatecznie liczni, by być i żyć wszędzie (poza podlaskim), choć wyraźnie górują dwa ośrodki: południowy, małopolsko-podkarpacki, i północny – pomorski; przyczyną jest tu niewątpliwie częstość n. m. w rodzaju *łąck, łącko, łąka, łąka, łąki, łąki* czy *łączna, łączna*; a nazwisko (w wersji *łącki, łącki* – późniejsze, dopiero XVIII-wieczne?) też dawne i równie częste w źródłach: Janko Lanczsky, 1387; Dominus Seceslaus Lanczski, 1388; Cum Paszccone Lanczski, 1392; Cum Wenczeslao Lanczky ... de Magno Lanky, 1399 etc; mamy tu nawet swoisty „podgląd” na ludzi i ich przypadki: Jakosmi przy tem byly, gdy pan Landsky slal swego soltissa do Filippa, abi bil mylosczyw yego kmeczom, 1411; Jaco to swatczą, jaco Jan, czso byl slugą pana Borcowim, kedy zabyl Jana Lanczskiego, tedy przet tim cztyrzy nyedzele nye był Borcowim chleboyeczczą any slugą, 1424; poza tym mamy też liczne poświadczenia

tutejszości *Łąckich* (Paulum dictum Łęczky de Łęczno, 1424, z akt sądu goleszowskiego; Generosus ... Iohannes Lanczsky ... heres in Rzeszow, 1460, AGZ XIII i podobne).

ŁĄCKA-SUTKOWSKA (1)

ŁĄCZ (2) (349+354). Osobliwa mielecka koncentracja – tam (w Mielcu i gm. Tuszów Narodowy) bez mała połowa nosicieli (a 56% *Łączów* – w podkarpackim); odrzuciwszy hipotezę o derywacji wstecznej (np. *Łąka*, *Łączka* – Stephanus Lanka de Honyathycz, 1449; Nobilis Iacobus, filius Łaczka de Honyathycz, 1449 – > *Łącz*), zobaczyć tu można ap. *Łącz* ‘turzyca’ (ciperus triangularis, łęcz, 1419; Łęcz dens equi, 1472) albo ‘sitowie’ („Ościste ziele, z którego pod czas kosziki plotą, albo łącz, rzeżączka yako nie którzy zową” – Mączyński; więc nie o chorobie tu mowa) – i tej etymologii bym się trzymał – zwłaszcza ze względu na sąsiedzkie *Łączak*.

ŁĄCZAK (247) (288+306). To zaś nazwisko tutejsze – najczęstsze w gm. Żyraków (częstsze nawet od puszczańskiego *Mazur*), skąd, lewym brzegiem Wisłoki postępując, przez gm. Przecław sięga Mielca, gdzie z kolei najłatwiej w kraju *Łączów* spotkać; tak zatem *Łączak* to „plebejski” patronimik od *Łącz*, żadne w źródłach nienotowane, a jedynie w najstarszych zachowanych zasowskich księgach parafialnych z końca XVIII w. pod datą 16 Dec. [grudnia] 1784 r. czytam i zapisuję, że owego dnia zmarł Franciscus Lonchak, annorum [lat] 16, zam. w Wiewiórcie, numerus domus 1, a jako morbus et quqlitas mortis pleban wpisał doles capitis ‘bóle głowy’ – i możemy jedynie snuć domysły, czy chłopiec zmarł na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, czy na jaką inną równie groźną chorobę.²⁴

ŁĄCZAK-BOCHEŃSKA (1), ŁĄCZAK-ĆWIOK (1), ŁĄCZAK-GRZYB (1)

ŁĄCZYŃSKA, -I (11) (950+915). Świętokrzyska wieś *Łączyn* (Lantczyno, 1153; Lanczino, 1210; Lanczyno, 1470-80; Łączin, 1529 – od os. *Łątką*, wtórnice skojarzona z os. *Łąka* albo uproszczona w grupie spółgł. -tč- > -č-) byłaby tu najlepszą podstawą toponimiczną nazwiska, no ale to jednak mazowieckie nazwisko, zatem tamtejsze (mławskie) *Łączyno* (Łączino Stare, Łączino Nowe, 1567 – od os. *Łąka* albo topograf. od ap. *Łąka*) musi tu starczyć, wsparte ew. *Łączyną* kaszubską (Lanczino, 1348; potem też z wahaniem -č- > -tč- > -č-); *Łączynscy* notowani w źródłach dopiero od XVII w.

ŁĄTKA (5) (1094+1102). Niemal w 1/3 – tarnowskie (tuchowskie), przezwiskowe: może od stp. ap. *Łątką* ‘lalka, marionetka’ (Kochanowski wykorzystał ten motyw w smutnej fraszce *O żywocie ludzkim*, konkludując: „Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy ... cokolwiek czyniemy ... Naśmiawszy się nam i naszym porządkom, Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom”; zapis współczesny); mamy też stp. świadectwa o *Łątkce*: Testis ... Stanislaus Lantka, 1374 (zapis krakowski).

ŁESYK (8) (78+74). *Łesykowie* żyją dziś na północy, w pow. szczecineckim lub elbląskim, także – w dolnośląskim, a bliżej – w Mielcu, Tarnowie i Krakowie; rozproszenie niewielkiej przecież populacji to zapewne wynik powojennych przesiedleń i migracji z pogranicza polsko-ukraińskiego: ukr. *Łes-yk* to konstrukcja odimienna: z *Ołeksij* (Олексій), *Ołeksander* (Олександр), czyli nasz *Aleksy*, *Aleksander*.²⁵ *Łesia Ukrainka* (Леся Українка, 1871-1913, właściwie Лариса Петрівна Косач-Квітка) pokazuje żeńskie – odrębne – imię *Larysa* (*Larissa*, *Lara*, *Ларыса*).

²⁴ **Zachęcam** w tym miejscu studentów polonistyki i historii do badania ksiąg parafialnych, a Archiwa Diecezjalne z Tarnowskim na czele – najusilniej i z najgłębszym przekonaniem o zasadności przedsięwzięcia: digitalizacji i udostępnienia w domenie publicznej tych źródeł; niechby to był nawet rządowy projekt, bo to **niematerialne dziedzictwo narodowe**.

²⁵ W. Makarski (2003), *Obraz onomastyczny jednej wsi na pograniczu polsko-ukraińskim*. Roczniki Humanistyczne KUL. T. LI, z. 6, s. 107.

ŁĘGOSZ ⁽²⁾ (149+162). Nazwisko w tej formie nieznane w źródłach, ale suf. -osz, charakterystyczny dla konstrukcji odprzymiotnikowych typu *Długosz*, *Longosz* (z *długi* i łac. *longus*) wskazuje, że podstawą jest i tu przym. *łęgi* "gibki, giętki (o roślinach, witykach, drzewach)" (SW), wsparty zapomnianym czas. *łęgować* 'giąć, krzywić, paczyć' (SW), co jeszcze raz pokazuje, że tak częsty w n. miejscowych *łęg* (*Łęg*, *Załęże*, *Podłęże*) wzięło się z psł. *lǫgъ, 'wygięcie, krzywizna' m.in. rzeczna, gdzie i *łąki* okresowo zalewane, mokradła, podmokłe pastwiska; *Łęgosz* zatem to albo ktoś fizycznie „pogięty” (albo „giętki, gibki” – co zmienia postać rzeczy i wygląd człowieka), albo - 'ktoś z łęgu' (tu może: *Łęgacz*, *Łęgno*); śląsko-łódzko-południowomazowieckie.

ŁĘKAWA ⁽⁵⁾ (214+205). Mamy liczne topograf. n. m. *Łękawa* (w pow. kazimierskim: *Lancaua Iacobi*, 1222, i w pow. bełchatowskim: *Lankawa*, 1386) czy *Łękawica* (z niedaleką tarnowską: *Lancavicza*, 1344; *Lankawa*, 1411, *Lankawicza*, 1435), w których podstawie tkwi stp. ap. *łękawa* 'łuk, wygięcie, krzywizna, linia wężykowata, zygzak' (stosowany w opisie herbów z elementem w kształcie litery W: *Clenodij*, in quo deferunt crucem et lankawa, proclamacionis Dampno, 1433), zatem w przypadku n. os. można tu widzieć przezwisko, powtórzenie herbu *Łękawica* albo odmiejscowe *Łękawa*, *Łękawski*: *Ianus Lancawa*, 1388, z arch. lwowskich; *Johannes Lankawa de Lanky*, 1400 krakowski zapis; dziś to nazwisko głównie południowosłańskie (cieszyńskie), może zatem i słow. *Łękomir*, *Lankomir* by tu znalazł.

ŁĘKAWSKA, -I ⁽⁶⁾ (353+3710). O n. m. *Łękawa*, *Łękawica* była już mowa wyżej (a mamy jeszcze po sąsiedzku – w gm. Tarnów – *Łękawkę*); od takich nazw można wywodzić *Łękawskich*, choć – tu zaskoczenie – dziś to nazwisko sądeckie (gm. Rytro i Stary Sącz), a najstarszy odnotowany (i jedyny w SSNO) nosiciel nazwiska (item her Jan Langkawszky 4 gulden und seyn bruder eynen firdung) został odnotowany w zbiorze tekstów źródłowych J. Ptaśnika tyczącym rzemieślników krakowskich - pod datą 18 września 1466 r.²⁶

ŁĘPA ⁽⁸⁵⁾ (213+201). Nazwisko tarnowsko-dębickie - tu: jodłowsko-piłźnieńskie, w tarnowskim: sąsiedzka gm. Ryglice, a to teren d. osadnictwa z Saksonii, zatem może to spolonizowane niem. odmiejscowe *Lempe* lub odosob. *Lampe* (DFD); ISNP wskazuje jednak na rodzime pochodzenie: od kaszub. *łęp* 'stare: koń, krowa' albo 'niedołęga'; w łomż. 'duży kęs chleba' (jest tam też n. m. *Łępice*, *Lampycze*, 1377, i nazwiska *Łępicki*, *Łempicki*: *Nobiles Iohannes Koszyel Lampyczski*, 1486; *Iohannes Coszel de Lampycze*, 1486), no ale to dość daleko od tutejszej koncentracji *Łępów* (daleko im też do psł. *łępać 'silnie uderzać' (Sławski); w źródłach nienotowane.

ŁĘTEK ⁽⁴⁶⁾ (80+87). W konińskim: *Łętowie* (ok. 200 nosicieli), o ¼ mniej liczni *Łętkowie* – zupełnie gdzie indziej: w dębickim i ropczycko-sędziszowskim (a jeszcze gdzie indziej – na Kujawach – *Łętkowscy*, w Wielkopolsce i na Mazowszu *Łętowscy* ...; wygląda na to, że wprost lub pośrednio wszyscy od ap. *łęt* 'łodyga, badyl' (SW), obecnego i w przytoczonych nazwiskach, i w licznych n. m. (*Łętowe*, *Łętków*, *Łętownia*, *Łętowica*, *Łętowiec* czy *Łętkowice* w pow. proszowickim; ta ostatnia, b. stara: *Lantcouic*, 1198; *Lantkowice*, 1353, wygląda jak n. patronimiczno-dzierżawcza: 'własność, siedlisko *Łętków* (jednak nietutejszych)'; sam ap. *łęt*, *łęty*; *łętek*, *łętki* 'badyl(e), wityki' – w tym znaczeniu nienotowane w SSStp czy SXVI – chyba się *łęt* skrzyżował z *łętką*, *łątką* 'lalką' (Rej, Kochanowski: „jako czytnią łątkom”), bo Brückner przywołuje tu „starorus. *łutok* 'igrzec’; mają zatem w Wielkopolsce *Łętów* i *Łętkowskich* (Testis ... *Johannes Lanthcowski*, 1388), mieli nawet (dziś wymarłych) *Łętochów* (Andree Lanthoch ... *carnificis* ... *ciuitatis Calisiensis*, 1439)²⁷ u nas zaś – jedynie *Łętkowie*.

²⁶ J. Ptaśnik, *Cracovia artificum 1300-1500*, Kraków 1917, s. 213.

²⁷ I dobrze, bo nie wiem, czy ów *Łętoch*, *carnifex* z miasta Kalisza był *oprawcą*, tj. rzeźnikiem, czy też – ludzi sprawiał jako kat, siepacz, tortor.

ŁOBACZEWSKA, -I (4) (171+205). Nazwisko z Podlasia (plus powojenni migranci), gdzie w gm. Terespol jest (stosunkowo późna) wieś Łobaczew (Łobaczew, 1745), której dzierżawczą nazwę wywodzi się od n. os. *Łobacz* o wschodniosłow. proveniencji (brus. *лоб* 'czoło'; tak samo ukr. *лоб*), stąd *лобач* 'człowiek o szerokim czole'; ale najstarsze tamtejsze zapisy mówią o zasymilowanym (?) Żydzie (Iacobo Lobacz, Iudeo de Brzesth, 1437), kolejny zaś to kmieć z bieszczadzkich Uherców (Kmethonem de Hvhercze ... Iwan Lobacz, 1490); skoro *Łobaczew* późny, to i *Łobaczewscy* – podobnie, choć notowani wcześniej, bo pod koniec XVII w. wśród nazwisk mieszczan i chłopów podlaskiego miasteczka Brańsk. (P. Złotkowski, 2017)

ŁOBODA (4) (1910+1841). Odapelatywne: *lebioda*, z psł. **elboga*/**olboga* 'roślina z białymi liśćmi' (WSJP) – stąd oficjalna nazwa 'komosa biała'; dojrzała roślina wprawdzie trująca, ale młode liście na przednówku spożywano jako „chłopski szpinak”; odmian czy gatunków *łobody* SStp notuje kilka, a istotne, że o *łobodzie* (*lebieдзе*) – niezaranym człowieku - mówił już pewien XVI-wieczny złodziej („Item zeznał ysch Iyebiedzye Zwynar [z Winar] zelyaza pluszne [płuzne] pokradl"); przezwiskowe *Łoboda* (o niejasnej motywacji) jednak wcześniejsze: Martinus dictus Loboda de Marcinkouicz, 1382, sądecka wieś; Stanislaus Loboda ... Stashek Loboda, 1398/99 Boch; Per ministerialem seu officialem in Opoczno dictum Loboda, 1412 etc; skoro roślina rozpowszechniona, to i nazwisko „ciągnie się” szerokim pasem od Żywca po Bydgoszcz (w podkarpackim gmina Świlcza nz czele)

ŁOBODZIŃSKA, -I (4) (708+697). *Łobodzińscy*, niemal trzykrotnie mniej liczni od *Łobodów*, skupiają się w północnej części rozległego „terytorium” *Łobodów*: od Bydgoszczy po Radom, co jednak i tak sugeruje ściślejszy związek obu nazwisk; jest wprawdzie w tym rejonie (na południu pomorskiego) d. wieś (tę kwalifikację SNM opatruje znakiem zapytania) *Łoboda* (Łoboda młyn, 1664), ale być może, że młyn wziął nazwę od młynarza *Łobody*, co oznacza, że i toponim, i *Łobodzińscy* – jednako też z tego źródła.

ŁOCH (40) (116+122). Wielu dębiczian pamięta Profesor Eugenię *Łoch* (zm. 2019), dębiczankę z urodzenia i edukacji szkolnej, wykładowczynię w rzeszowskiej WSP, później – w UMCS (także i moją Nauczycielkę akademicką), której nazwisko też jest „dębickie”, choć na równi „ropczyckie”; w zapisach historycznych nieodnotowane (chyba że w formie *Loch*: Nicolaus Loch, 1391, a jako że to zapis krakowski, możliwe pochodzenie niemieckie i *Loch*, nie zaś *Łoch*), jednak dwie mazow. dzierżawcze n. m. *Łochów* (Lochow, 1350, Lochowo, 1400) wyraźnie wskazują na stp. *Łocha* (*Łoch*), ten może z im. złożonych, jak *Łodwich*, *Łodwik*, *Łodwig* (*Ludwik*); o możliwej ponad to etymologii (późniejszego) nazwiska – czyt. *Łach*.

ŁOJEK (28) (1391+1403). Zapisano niegdyś, co następuje: Presente ... Iwano dicto Loy de Skarzeszow herede, 1356 – lwowski zapis; Stanus dictus Loy de Scarbimiria, 1395, krakowski; Jako ya Jan ... schamopyanth w noczy chazyebna rzeczka nye wzyal skrzyńky w domv v Pyothra, v Loya w Tokithkach, 1478, warszawski – poświadczając co najmniej istnienie ludzi obdarzonych przezwiskiem *Łoj*, od *Łój* 'tłuszcz z bydląt rogatego', z psł. **lojъ*, dawniej (?) wykorzystywany w procesie garbowania skór, do produkcji świec, jako smar oraz, oczywiście, w kuchni; *Łojek* (Mathie Logek, 1471; Stanisław Logek dedi XX florenos, 1471; Nicolaus Loyek, lapicida alias Mvrsarz de Zwoyakowe prope Sandecz, 1486) jest patronimicznym zdrobnieniem *Łoja*, choć może być też samodzielną konstrukcją odapel.: *Łojek* 'tłusta maść' pozostawał w użyciu od dawna, pewnie z miernym skutkiem, skoro dr Oczko, wskazując na „wody cieplące”, radził: „po wierzchu twarz lepiej niż pomata [pomada] albo insze łoyki z króst, z wągrów, z iagiełek, z liszajów, z grubości płci cudnie ochędożą”, 1578, no ale on był prekursorem); mimo to do dziś

podobne *łojki* służą cudnemu chędożeniu twarzy, a dziwne, że im więcej tych leży pod ręką, tym mniej chędogie efekty widać (ach, to czas tak działa!); dzisiejsi *Łojkowie* (śląd dawnej chwały?) liczni, zwłaszcza od Mazowsza po Małopolskę i Podkarpacie (ze świętokrzyskim i lubelskim po drodze).

ŁOJEK-CETNARSKA (1)

ŁOJKO (4) (586+580). To inny, pomorsko-śląski patronimik od *Łoja* (Łój), bodaj starszy od *Łoj-ek* na wzór *Bolko*, *Każko*, *Mieszko*, choć nie znajduje to potwierdzenia w zapisach: Loyco dedi litteram, 1471, z arch. krak., o tych zaś nie wiadomo, czy to *Łojek*, czy *Łojko*: Yacom ya vgednal [ujednał] Jana s Pyotrem Loykem, 1474; In causa laboriosi Nicolai dicti Loyk de Kosmyrzow, 1490.

ŁOKIEĆ (3) (167+165). Ap. *łokieć*, z psł. *olkъtъ, nazywał to, co i dziś zwie się stawem *łokciowym*, *łokciem* (Yacom ya nye szwabyl [zwabił] Mykolaya ... w dom moy ... anym yemv zadal trzech ran ... yeney w lokyecz rąky lewey, a drugyey nyzey lokczya theyze tho rąky, 1480 AKPr), choć, zdaje się, bez ścisłości, skoro *łokieć* 'odległość od *łokcia* do końca palców' był też miarą długości (Yaco mne Micolay sz Potrem obranczil [zaręczył, poręczył] szuknø za copø y dwa lokcza szukna, 1405 suknia zatem warta była kopę groszy i 1,2 m sukna), co – o długości mowa – nie było wartością przesadną, stąd przydomek Władysława (Łoktek) to, co i tak małe, krótkie, jeszcze (językowo) pomniejszał (syn zaś Łokietka, Kazimierz, był Wielkim także wzrostem, no ale wtedy o genetyce nikt nie słyszał); nie wiem, czy dawne *łokieć* było przezwiskiem kupców, ale ze SW i d. zapisów coś takiego poniekąd wynika (Nobilis Nicolaus alias Lokyecz de Myslacow, 1469; Johannes zegirmeyster ... fideiussit pro Johanne Loecz 1 ½ marcas pro acervo feni [za stertę, kopę siana], 1469) – niczym szewczyk *Dratewka*; dzisiejsi, niezbyt liczni, *Łokciowie* zamieszkują „pas” od wojew. śląskiego przez świętokrzyskie po mazowieckie i podlaskie.

ŁOPATKA (9) (964+988). Mamy nazwisko *Łopat* (raczej z podstawy *Łopat-*, a nie z gw. nagłosowej wymiany *opat* w *Łopat*), mamy (10-krotnie liczniejsze) *Łopata* i wreszcie *Łopatka* (o 1/3 mniej liczne od *Łopatów*); *Łopatka* jest nazwiskiem wielkopolskim lub południowośląskim, a skoro *Łopatowie* w 1/4 też wielkopolscy, tamto nazwisko (*Łopatka*) zapewne trzeba uznać za patronimiczne zdrobnienie od *Łopata* (podobnie jak część małopolskich *Łopatków*); choć wydaje się, że po części usamodzielniony ap. *Łopatka* (Spina czyerznye vel chrzyptovą kosc, zylą vel lopathką, ok 1500 zapisano w ówczesnym podręczniku anatomii) mógł tu mieć zastosowanie może jako zakamuflowane przezwisko kogoś ze skrzywieniem kręgosłupa i wystającą łopatką; a oto d. zapisy przydomkowego lub przezwiskowego *Łopata*, *Łopatka*: Baro Boleslai, ducis Mazoviae ... Petrus Lopata, 1244; Weschna, filia olim Michahelis Cwetusza ... ortum suum ante portam Sutorum ... Tworkoni Lopatka resignavit, 1369, krakowski zapis; Ad instanciam nobilis Stanislai Lopathka, heredis in Ceperow, 1474, przeworski zapis, choć *Ceperów* dziś w Ukrainie; Michaelem Lopathka, 1496, lwowski; zapisy nazwiska *Łopacki*, *Łopaciński*, *Łopacieński* – też niemal wyłącznie z Rusi, choć Długosz wskazuje toponimiczną podstawę: Lopathno Parva, villa ... cuius haeres Iohannes Lopaczyenszky de armis Rolya, 1470-80, wieś w pow. opatowskim, co oznacza, że tak czy inaczej tkwi tu *opat* (u nas wieś *Opacionka* w gm. Brzostek też z *opata* urobiona, bo to d. własność klasztoru tyńskiego).

ŁOPUSZYŃSKA, -I (6) (564+600). Dziś: lubelskie, z mazowiecką i podkarpacką oraz dolnośląską ekspozyturą; choć możliwe tu odmiejscowe podstawy, te niepewne i gdzie indziej: podkieleckie *Łopuszno* (dziedzictwo *Łopuszańskich*) ze *Wzgórzami Łopuszańskimi*; podtatrzańska *Łopuszna* pamiętna Tetmajerami i Józefem Tischnerem (z przym: gw. *łopusiński*, urzęd. *łopuszański*; byłem tam na grobie ks. Profesora: za cmentarnym

murem - naddunajeckie pastwiska z wiklinami i *łopuchami* o wielkich jak *łapa* liściach, na drzewach zaś kilka gniazd bocianich) i sporo podobnych – z wyjątkiem nieistniejącego *Łopuszyna*; mamy wprawdzie krakowski zapis: *Presente ... Krzeslao Lopussinski ... familiari nostro* (1392), ale to jedyny taki (może – *Łopusiński*), tak więc trzeba dopuścić odosobowe pochodzenie nazwiska, skoro mamy (na pograniczu podkarpacko-lubelskim) stare *Łopuch* (Stanislaus Lopuch, 1415), kiedyś też *Łopucha* (Pro parte domini Alberti Lopucha, 1455) – dziś wymarłe?

ŁOSYK (4) (27+29). Niezbyt liczne, a ci, co są, żyją w dolnośląskim bądź lubuskim, sugerują, że - powojenni migranci „zza Buga”, podobnie jak (dwakroć liczniejsi, w elbląskim i szczecińskim) *Łesykowie* (czyt. wyżej, por. też *Łesia* Ukrainka - *Леся Українка, Ларуса Петрівна Косач-Квітка*)

ŁOŚ (3) (2592+2552). Ap. nazywający największe z jeleniowatych zwierzę wzięliśmy z płn. psł. *olsь 'łoś', ale i to słowo dużo, dużo starsze (pri.*elk, stąd łac. *alces*, szw. *älg*, łot. *alnis*, norw. *elg* czy niem. *Elch*); zwierzę duże, pożądane (Jakom ya nye zabyl loschya w xaney pusczy, 1443), zgoła emblematyczne, ale za nazwę herbu posłużyło dopiero pod koniec XVIII w. z nadania nowej (austriackiej) władzy w tzw. Galicji (dlatego nie dodawałbym do nazwiska rodowego rzeczonoego *Łoś*); dawniej – częste, w całej Rzplitej (i poza jej granicami) oraz we wszystkich stanach: Niczko Los, burgirmeister ... czu Paczkow, 1393; Andree dicto Losz, 1394; Albertum alias Losz de Llossowo, 1404; Contra Losz de Dlussnowo: Yacom ya ne winowathnLosseui dzewanczi grossy, 1411; Lossz de lanussouicze, 1412; Stanislaus Losz et Mathias Lyosz de Rybotycze kmethones, 1486 etc.; dzisiejsi łosiole równie liczni wszędzie (poza wojew. świętokrzyskim, a także i naszym powiatem, a tym, którzy tu żyją, najbliżej do tarnowskiej gałęzi *Łosiów*).

ŁOZIŃSKA, -I (2) (1613+1588). psł. *loza 'giętka pręt, pęd, witka, gałązka' polszczyzna przejęła bez zmian może poza zwężeniem zakresu znaczeniowego do 'wierzby' i jej giętkich gałązek, co znalazło zastosowanie w opisie powolnej a dramatycznej podróży królewskiej z motywem przypominającym nowelę Żeromskiego: Cohnia ... in itinere regali libero... interfecta... ac nude relicta est et de via in rubetum al. v losza ad incursum fluvii Bystricza in fluvium Vyeprz al. wscze intracta et ibi per corwos inventa; jeszcze gorszy los spotkał tego, o kim tak zapisano w *Liber maleficorum* z połowy XVI w. : I odarli zabithego y thlomok mv wzyali, a czialo w lozã zawlyekli; współcześni *Łozowie*, których żadna miarą nie należy wiązać z opisanymi zdarzeniami, zasiedlają Podkarpacie i Lubelszczyznę (Rzeszów, Przemyśl, Zamość), *Łozińscy* – miasta (Warszawa, Wrocław, Kraków), najliczniejsi jednak w dolnośląskim, gdzie mamy też n. m. *Łozina* (Lossina, 1201; Lozina, 1204, potem zniemczoną) – może aż stamtąd część *Łozińskich* się wzięła, inni (podkarpacko-lubelscy) – z *Łoziny*, wsi pod Lwowem (Лозина), a jeszcze inni – od os. *Łoza*; historycznie mamy tu dość rzadki przykład chłopskiego nazwiska z suf. -ski: Laboriosus ... Michno Lozinski, 1493 (i jest to jedyny zapis źródłowy dotyczący *Łozińskich*).

ŁOŻYŃSKA, -I (3) (492+417). *Łoże*, z psł. *lože, służyło do *leżenia* (z psł. *ležati), a że rzadko była to czynność wykonywana autotelicznie, tak dorobiliśmy się (nie tylko w języku) *łóża boleści, łóża tortur, śmierci* (Jakom nyemoczą leszal na szmmerthnem loszu, 1432) albo *miłości* łącznie z *łożem małżeńskim* („Jako ya tho wem, esze Nicolaus oddanyego oczcza y czystego losza” – zeznawał świadek w dawnym procesie majątkowym (1428), choć możemy pytać, skąd ta jego wiedza i skąd pewność); poza *łożem* były też liczne odmiany i sposoby *leżenia*: *krzyżem, pośrodku, na pieniądzach, na wątrobie* ... mnóstwo tego; ale w antroponimii łóżko nie zrobiło kariery: nie ma *Łoże, Łożnik, Łożnica*, nie ma *Łożyn, Łożynek* ..., a co istotne – nie ma też n. m. *Łoże, Łoża* (z derywatami), tak że hipotezę, jakoby *Łożyńscy* z *łóża* się wzięli, językowo należy odrzucić na rzecz pospolitej

łoziny (łozą, łozy, łozice, zwłaszcza łozina...), co oznacza, że wielkopolsko-kujawsko-mazurscy *łożyńscy* są pokrewni (językowo) *łazińskim*.

ŁUBKOWSKA, -I (2) (644+599). Pod Nałęczowem mamy dziś dwie wsie: Łubki i Łubki-Szlachta, niegdyś jedno Lubkowicze, 1348; Lubky, 1409, Lubcow, 1416; Lupcy, 1438 etc., wyraźnie od n. os. *Lubek/Łubek* (a są inne jeszcze n. m. Łubki, Łubka); z tych lubelskich – najpewniej *Łubkowscy*, bo też głównie lubelscy, choć są też (mniej liczni) kujawsko-pomorscy i mazowieccy *Łubkowscy* (tam z kolei, pod Wyszogrodem, Stare *Łubki* i Nowe *Łubki*: Lupky, 1400; Lubky, 1414-25), tak że nazwisko odmiejscowe i dobrze udokumentowane, tyle że z wahaniem w zapisach: Dominum Andream Lupcowsky, 1415; Andreas Lubcowsky, 1417; Per Nicolaum Lupkowsky in Zawadi, 1453; Nicolaus Lupkowsky ... in Lupkowo, 1466; Margaretha Lubkowszka, tenutaria de Wrochta, uxor nobili Petri Lubkowszki, 1492.

ŁUC (1) (675+673). *Łuc* jest dziś jarosławskie i przemyskie, co każe w nim widzieć kontynuację rusińskiego - *Łuki* (*Łuka*, *Łukasz*) > *Łuc(z)*, poświadczonego w archiwaliach sanockich, przemyskich i lwowskich: Lucz, 1424; Chodor cum filiis ipsius Truchan et Lucz, 1431; Presente ... Lucz, kmetone de Costirowecz, 1447; Clos Clem, ciuis Premisliensis resignauit ortum ... Luczowy, 1447; Lucz sutor cum Margarettha, uxore sua, 1452 etc., a nie ma w odnotowanych w SSNO *Łuczów* innych niż z tego regionu (św. *Łukasz* ewangelista był także malarzem ikon, tak ważnych w kulturze bizantyjskiej!); inni (terytorialnie) *Łucowie* mogą, rzecz zrozumiała, wywodzić się od łac. *Lucianus* (Lucianus, 1265; Presente domino ... Paulo Luciani ... nostre curie ... capellano, 1298, wlkp. zapis), z czasem spolonizowanego do *Łucjan*, *Łucjan*, ale ci stanowią mniejszość.

ŁUCARZ (5) (202+208). Brzesko-tarnowski derywat od *Łucz*, z pierowtnym, zdaje się, suf. *Łuc-asz*, służącym wyrównaniu do częstych (niederywowanych) form, jak *Tobiasz*, *Zachariasz*, *Eliasz*, i derywowanych, jak *Dobiasz*, *Kurasz*, potem zmienionym na *Łucarz*, albo – jednak odzawodowe: *Łucznik*, *Łucarz*.

ŁUCZKA (7) (512+487). Zamojskie lub sanockie (głównie), ta zaś lokalizacja wskazuje na pokrewieństwo z ukr. *Łukijan*, *Лукіян*, zdrobn. *Łucz-ek*, *Łucz-ka* (może też od ap. *Łączka*, *лучка*); mamy d. świadectwa (lwowskie): *Luczka* kmetho, 1424; Iohannes *Luczka*, cubicularius domini regis, 1443, a takie zapisy (halickie): *Luczka* de Podwirpce, 1460; Ad nobilem *Lukasch* de Pothvyerbce, 1463 – dowodzą, że mowa tu przede wszystkim o *Łukaszu* w wariacie wschodniostów. zdrobnienia *Лька*.

ŁUCZYK (3) (421+380). Inny jeszcze derywat *Льки*, zwłaszcza kiedy moowa o zapisach kresowych, tu - przemysko-przeworskich: Laboriosum *Luczyk*, kmethonem de Ozompla ... kmethoni *Łwczycowi* de Ozompla, 1463; jak widać, skrzyżowały się tu dwie formy patronimiczne: *Łuczyk* i *Łuczyc*; do dziś *Łuczyk* najczęstsze w pow. przeworskim (i w Rzeszowie) albo – w podwarszawskim Wołominie, ci zaś wołominianie) mogą być zupełnie rodzimi: od *Łuc* < *Łucjan*, może i *Łukasz*.

ŁUCZYN (1) (71+73). Charakterystycznym wschodniostów. suf. dzierżawczym jest -in/-yn (por. Kalinin, Kostin, Puszkina, Bojaryn, Łoszyn²⁸). Biłgorajskie (i sąsiedzkie) *Łuczyn* jest tej samej proveniencji, choć w wersji *Łuczyna* – już rodzime w pełni: Daczbogius de Pyanowo tenetur adducere ... fratres ... quorum nomina hic ponuntur: primo *Luczina* de Pyanowo item Nicolaum Gromadzicz, 1426.

ŁUGOWSKA, -I (4) (2412+2360). Strukturalnie – odmiejscowe, przy czym to nazwy na ogół topograficzne: *Ług* 'bagno, mokradło', jak *Ługów*, wieś pod Nałęczowem (*Lugow*, 1407),

²⁸ Za: Michał Mordań (2011), *Współczesne nazwiska mieszkańców Białostoczczyzny pochodzenia wschodniostowiańskiego*, Studia Wschodniostowiańskie t. 2, s.220-236.

bieszczadzki Ług (Wielki Luch, 1589) czy kilka o nazwie *Ługi* (np. mazowiecka Luga, 1486, czy wlkp. Ługi, cz. wsi Wiekowo: circe paludem al. przy błocie lugi nuncup. existentem vil. Drżazno des. et Zeleznica, 1635-42); w takim Ługu tkwi też *Łęg* 'podmokła, bagnista łąka', tak więc *Ługowski* (Cum quodam Nicolao Lugowszky, 1488) to poniekąd też *Łęgowski*; współcześni *Ługowscy* najliczniejsi w pow. siedleckim.

ŁUKA ⁽⁴⁾ (847+811). Derywat wsteczny: *Łukasz* > *Łuka*, w starych zapisach trudno jednak rozstrzygnąć, czy o *Łuce*, *Łukaszu* mowa, czy o *Laurentym*, *Wawrzyńcu* (Thochna, consors Stanislai de Grapczewo ... adversus Laurencium de ibidem ... Iakom ya ne bila Luky ani bithla othbyla. Iako ya tho wem, eze Thochna ne była Luki ani bithla othbyla, 1425; Vanczenek Luka ... nobilis Vincencius de Luka ... in bona Luka, 1470) albo o *Mikołaju* (Testes Nicolai dicti Luka, 1386); SSNO łączy te formy w hasło *Łukasz* (Luca de Boguslauice, 1388; Luca de Negouecz, 1398; Jacobus Myotla et Petrus Luka, de Zakrzow kmethones, 1450), ale *Łuka* < *Łukasz* rzadko bywa pewne (*Lukasz* ... heredis de Kydalowicze et advocati de Iaroslav ... Lukassii ... Lukassius ... Luka, 1493), a można się tego domyślać w zapisach z południowo-wschodniej i wschodniej Rzplitej (wschodniosłow. *Лька*); współczesne rozmieszczenie nazwiska *Łuka* (lubelskie, mazowieckie) sugeruje, że spory udział ma w nim właśnie ten wschodniosłow. *Лька*.

ŁUKASIEWICZ ⁽²⁾ (4837+4582). Też częste, szczególnie w mazowieckim, lubelskim i wielkopolskim (oraz wśród migrantów w dolnośląskie), w przewadze też – miejskie: Warszawa, Lublin, Kraków, Szczecin, Gdańsk – to też potwierdza migracje; patronimik od *Łukasza* utworzony według staropolskiego wzorca: *Łukaszowic*, *Łukaszewic* (Martinus Lukasouic, 1220, śląski zapis; Nicolaum Luckaschewicz, 1388, też śląski).

ŁUKASIK ⁽¹²⁵⁾ (8428+8299). Najliczniejsze (190. nazwisko w kraju) patronimiczne zdrobnienie *Łukasza*, najczęstsze w lubelskim, najrzadsze w podlaskim (choć to sąsiednie województwa!); jedynie *Łuczak* < *Łuka* (145.) liczniejsze wśród wywiedzionych od *Łukasza* nazwisk; notowane od XVII w.

ŁUKASIK-PUZON ⁽¹⁾

ŁUKASZCZYK ⁽²⁾ (1705+1559). Podhalański zdrobniający derywat patronimiczny od żywieckiego *Łukasz-ek* > *Łukasz-cz-yk* (albo *Łukasz-czyk* jak *Mikoła-czyk* i wiele podobnych konstrukcji), notowane od XVII w.

ŁUKASZEK ⁽⁵⁾ (791+763). Żywieckie (po sąsiedzku, w pszczyńskim: *Lukasek*, choć tam nie mazurzą) bądź staszowsko-sandomierskie, XVIII-wieczne zdrobnienie *Łukasza*.

ŁUKASZEWSKA, -I ⁽⁸⁸⁾ (4646+4596). Nazwisko wielkopolsko-kujawskie (aż ku Warmii, Mazurom i Mazowszu, jednak pow. dębicki 8. w kraju w tej konkurencji), pewnie od-miejscowe (w pow. gostyńskim wieś *Łukaszewo*: *Łukaszewo* des., 1596; dessertae Lukassew, 1598; w pow. gostyńskim – XIX-wieczna *Łukaszew*, na Kujawach – XVIII-wieczna *Łukaszewo*, wszystkie zaś od osob. *Łukasz* (Martinus et Lucanus, consules ... de Brostek, 1398, tutejsi!; Provida Katherina Lucassewa, 1434, wlkp. zapis; Yakosz my ranczil za pana Lukcasza de Curnik, ysze my myano othvyeszcz zitho, 1440, także wlkp. – mnóstwo tego w rozmaitych formach: *Łuka*, *Łukacz*, *Łukan*, *Łuko*, *Łukijan* i jeszcze innych, wśród tych – *Łukaszewic* (Jassek Lucaszewicz, advocatus Stradomiensis, 1427), ale bez *Łukaszewskich* (notowanych dopiero w XIX w. wg ISNP?!).

ŁUKASZYK ⁽⁴⁾ (749+707). Poznański bądź gorlicki (gm. Ropa) zdrobniający patronimiczny derywat od *Łukasz* > *Łukasz-yk*, odnotowany w XVII w. (*AntrP*).

ŁUKOWICZ ⁽³⁰⁾ (558+593). Czy historycznie sanockie *Łuk* (Luk Jan de Stroze, 1436) wzięło się z *Łuki*, *Łukasza*, czy – z nazwy sprzętu do miotania strzał, nie rozstrzygniemy (jestem

pewien, że to *Łukasz*, *Łukijan* w wydaniu wschodniosłow.), podobnie o *Łukowicz* da się tyle stwierdzić, że to patronimik (dopiero XVIII-wieczny) od *Łuk* (unikatowe dziś) albo raczej od patronimicznie dzierzawczego (na wschodniosłow. modłę) *Łuków* (ok. 200 nosicieli); wśród Kaszubów najłatwiej dziś odszukać *Łukowiczów* (przybysze znad południowo-wsch. granicy, bo tam *Łukowowie*: w lubaczowskim, jarosławskim i przemyskim), czy też niemal autochtoni, wywiezieni z wlkp. n. on. *Łukow* (Johannes dictus Lukow, 1400: Jako ne wedzoni Lukowi kone do Wolvramowego domu ani tego vszithek ma, 1396)?

ŁUPIŃSKA, -I (3) (1306+1334). Podlaskie (białostockie) nazwisko, po sąsiedzku (w pow. siedleckim) mamy wieś *Łupiny* (Lapini, 1418; in Jastrzambie, in Lupina, 1448, Lupiny, 1531) – niewątpliwie d. szlachecką „okolicę”, gdzie *nobiles* o przezwisku (albo patronim.) *Łupiny*, to od os. *Łupa* (Nobilis Stanislaus Lupa, 1446; to zaś raczej od czynnościowej nazwy *łupić*, z psł. *lupiti ‘usuwać, zdzierac, skórę, korę, łupinę’ – siedzieli, i to grzecznie, skoro nigdzie ich nie odnotowano (odmiennie niż takich „łupliwych” osobników jak *Łupikoza*, *Łupipyje* czy – *excusez le mot* – *Łupichuj*: Sagittarius ... Stanislaus Lupychuy, 1471); nielicznych tutejszych *Łupińskich* można by kojarzyć z *Łupinami* (*Łupiny*), przysiółkiem wsi Stobierna, tyle że *Łopian*, *Łopiany* się w tej nazwie kryją [piszę o tym w „Od Bartkowki do Żyrakowa”, 2021]

ŁUSZCZ (15) (1043+1058). Znamy tutejszego (z Januszkowic w gm. Brzostek) *Łuszcza* sprzed wieków: Per ... Nicolaum Luszcz de Ianuszkowycze (1468), ale nie znamy motywacji jego przezwiskowego miana; czy na *Łuszczycę* cierpiał (choć nazwa schorzenia dopiero XIX-wieczna), czy widziano w nim kogoś w rodzaju łuszczyboka ‘darmojada, darmochleba, pasobrzucha, próżnochleba, pasorzyta (!), nabzdzywca – nierobotnego lenia’ – a liczba synonimów dowodzi powszechności i społecznej wagi zjawiska: „To szwaczki, to haftarki, dziewczęta, chłopięta, Chłopięciska: wszystko to łuszczypochohenkowie – narzekał XVI-wieczny zgred (1597), czy jednak neutralny homonim *Łuszcza* ‘gat. ptaka albo rośliny’ – nie wiemy; może zresztą owe *Łuszcz* wzięło się z upodobania tak przezwanego do *Łuskania*, *Łuszczenia* (z psł. *luščiti) – ale czego i jak, znów nie wiemy (może na sposób Sienkiewiczowski²⁹, co może budzić grozę); dziś to nazwisko podkarpacko-małopolskie, z zasięgiem śląskim i świętokrzyskim; tutejszym *Łuszczom* najbliżej do dąbrowskich lub ropczyckich (gm. Wielopole Skrzyńskie).

ŁYCZAK (2) (580+578). Był stp. ap *Łyczak* ‘powróż z Łyka’ (Pro cardis al. liczaky dedi quattuor grossos, 1461) i wilcze łycze (Wilcze łycze, 1465), dziś wilcze *Łyko*, z odwołaniem do *Łyka*, z psł. *lyko³⁰ (Derslaus dedit sibi Swentoslaov vulnus o to, eze sę mi ne dal lupicz w gego szapusce, ani lika drze 1402); w XVI w. pojawiło się też wzdrgadliwe *Łyczek* ‘mieszczanin’ (Sę łyczkowie jacyś in laneo agri, o których poddani sprawę dawają, że ani wojny służą, ani do zamku, ani podatku dawają żadnego, 1565); jak widać, *Łyczak* może być równe d. ap., może też zostać uznane za derywat od n. os. *Łyko* – podobnie jak *Łyczek* (żadne niepoświadczane w źródłach), jest tu ponadto dodatkowa niepewność, czy *Łyczko* (Stanislaus dictus Liczko de Marcinkowicz, 1397; Pro parte Petri dicti Liczko de Riglicze, 1428; Ywan Łyczko, 1473) – to *Łyczko* czy *Liczko*; współcześnie *Łyczak* to wadowickie lub radomskie nazwisko.

²⁹ Pierwszy tam Lis z Targowiska porwał męznego komtura z Osterody, Gamrata, któren straciwszy tarczę, zwinął w kłęb swój biały płaszcz koło ramienia i płaszczem się od ciosów zasłaniał. Ostrzem miecza przeciął Lis płaszcz i naramiennik, odwalił od pachy ramię, drugim zaś pchnięciem przebił brzuch, aż ostrze w kość pacierzową zgrzytnęło. Krzyknęli z trwogi na widok śmierci wodza ludzie z Osterody, lecz Lis rzucił się między nich jak orzeł między żurawie, a gdy Staszko z Charbimowic i Domarat z Kobylan skoczyli mu na pomoc, poczęli ich we trzech łuskać okropnie, tak jak niedźwiedzie łuszczą strąki, gdy się na pole zasiane młodym grochem dostaną. (Krzyżacy)

³⁰ *Łykać* łyć, slinę, wiedzę czy ostatecznie pokarm, leki oraz napój – ma inną podstawę: psł. *lykati, pokrewne *lykati ‘łkać’, obie formy naśladują odgłosy płaczu, polykania, utrudnionego oddychania (WSJP).

ŁYDO ⁽⁴⁾ (2+3). Mamy lubelsko-podkarpackie (nizańskie) *łyda*, równe zgrubiałemu XVII-wiecznemu ap. *łyda* < *łydka*, psł. *łyďka lub *łyťka (Rani czø pan wrzodem psotnim na kolanoch y lytkach, BZ), mamy więc i (małopolsko-śląskie) *łydka*; podstawa przerwiska dość czytelna – wydatny kształt tej części nogi (raczej symetrycznie: nóg) albo – metaforycznie – strachliwość czy podatność na tremę człowieka objawiająca się drżeniem *łydek* („Bo mniemali iż woyska nowe przybywały Polakom: tak od strachu łytki im drygały” – o Krzyżakach pisał M. Bielski); *łydo* wydaje się być rzadkim wariantem obu form (ze wskazaniem na *łyda*) z suf. -o.

ŁYGAS ⁽¹⁾ (132+136). Stp czas. *łygać* (Si ego dicerem et diffamarem, mentirer sicut canis vlg. lygalbych jako pyes contra suam serenitatem, 1431, a nie trzeba znajomości łaciny, by rozpoznać tu frazę *łygać jak pies*, *łyże jak pies* – choć nie rozumiem skąd się wzięło ta pewność, że psu łgarstwo łatwo przychodzi; *łygać jak z nut* – prędzej, bo wymaga biegłości niedostępnej niemal wszystkim: mówię o czytaniu nut); więc *łygał* (z psł. *łygati) na zawołanie ów *łygas* i może wciąż *łyże na potęgę* (jak wielu) – zwłaszcza w zamojskim, wspomagany w tym dziele przez *łygana* (*łyganów*) świętokrzysko-mazowieckich (to oczywiście niewydarzony żart językowy; kłamstwo, prócz *krótkich nóg*, ma jeszcze rzesze wyznawców).

ŁYKO ⁽¹¹⁾ (1040+1048). Ap. *łyko* ‘pochodzi z psł. *lyko i nazywa tę *łykową* tkanę spod kory drzew, z której wyplatano kosze, buty i co tam jeszcze, a choć podobne *łyko* do *łykać*, to drugie jednak z *łykać* (psł. *łykati), z czego i *łykanie*, ale już nie *łyza*, *łyzy* (psł. *slyza, stp. *slza*, *słza*; *szlochamy* jednak po niemiecku), choć *łyzy* są efektem i przejawem *łykania*, zresztą podobnego (jak przystało na rodzeństwo) do *łykania* (wiedzy bądź *tabletki*), wracając do *łyka/łyka*: miano takie nosił skarbnik księżnej krakowskiej, Jan *łyko* (Presente ... Iohanne tesurario cognomento Lyko, 1278), a choć tego w innym miejscu zapisano w zdumiewającej formie *Licho* (Johannes dictus Lycho, thesaurarius ducisse Cracouiensis, 1278), mamy też wymowne Kręciłyko – brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania uczciwości rzeczzonego skarbnika, podobnie jak nie wiemy, czemu takie przezwisko jemu (albo przodkowi) nadano; dzisiejsi *łykowie* są leżajsko-nizańscy, krakowscy, częstochowscy (i po sąsiedzku).

ŁYSEK ⁽³⁸⁾ (640+693). Pozbawionym owłosienia albo czegokolwiek, co powinno porastać i okrywać to, czemu *łysość* przypisujemy (*łyśica* w Górach Świętokrzyskich; *łyśa kobyła*, po której się *jeździ*), przym. *łyśy* nadawali już psł. przodkowie (*lysъ), przy czym chodziło tu o to, że *łyśe* zwyczajnie (*b*)*łyśkało*, *b**łyśzczało* (z czas. *lyskati) – jak zapewne ów pierwszy człek, który przezwisko i miano *łyśy* zyskał: Martinum dictum Lyssy, 1414; Dominus Nicolai Lysi, canonicus Premisliensis, 1416; Petrus alias Lysy, 1321, czy – niemal nasz rodak: Presente ... venerabili ... Mathia Lyszi de Tharnow ... vicario perpetuo canonicali ecclesie Cracoviensis, 1454; dużo tych zapisów, co dowodzi, że nie od dziś *łyśiejemy*, a twórczość antroponimiczna przodków budzi podziw (*łyśa Jadwiga*, *łyśa Kania*, *łyśa Świnia*, *łyśe Pyje*, *łyśopałka*, *łyśy Koń*...); *łysek* może być patronimicznym derywatem od *łyśy*, a może też pochodzić od stp. ap. *łysek* ‘człowiek łyśy’ (A gdy przyszedł [prorok Elizeusz] do Bethel, wołały za nim dzieci: łyśku, łyśku, chodź chodź, 1564); zdaniem autorów SSNO zapis: „Fideiussit ... Mathias Lissek, 1481” tyczy *łyśka*; współcześnie – nazwisko małopolsko-śląskie.

ŁYSIAK ⁽²⁾ (2088+1988). Najczęstsze wśród „łyśych” nazwisk, wielkopolsko-lubelskie (z wyłączeniem świętokrzyskiego i – poniekąd – małopolskiego), XVII-wieczne (AntrP), patronimik od *łyśy* albo – od zwierzęcia „łyśkającą łysością” naznaczonego; jeszcze rej wykorzystał tę dwuznaczność łysego: „Y potkał sie s sąsiadem, pytał o gniadego [konia z białą „gwiazdką” sierści na czole] iesliby gdzie nie widał tam Konia łysego. Ten rzekł:

a y toć łusy co to siedzisz na nim”; pisarz, Waldemar Łysiak, jest, zdaje się, najbardziej znanym przedstawicielem antroponimicznej rodziny (nie należę jednak do admiratorów tej twórczości, a to, czego Mu zazdroszczę z całej duszy, to – podobno pozostający w Jego posiadaniu – pierwodruk „Trenów” Jana Kochanowskiego).

ŁYSOŃ ⁽¹¹⁾ (903+1002). Z andrychowską niechęcią, może i złośliwością, o *łysym* (łys-oń), a rozeszło się to (uczucie i nazwisko) w kierunku Śląska i łódzkiego, a nie wiemy, kiedy się tak stało, bo brak historycznych zapisów nazwiska; gdyby teza o złośliwości była przesadna, pozostaje gw. *łysoń* nazywające bydlę (w wariantach: wół) z białą plamą sierści na czole, bo ta „łyska” z daleka (SW).

ŁYSZCZARZ ⁽⁵⁾ (939+923). *Łyszczarz* – małopolskie (limanowskie), podkarpackie (rzeszowsko-strzyżowskie) i śląskie (tam w półn. cz. wojew.); starsi pamiętają, młodszy jeszcze może tu i ówdzie na placu targowym mogą zobaczyć człowieka, który oferuje swoje rękodzieło: warząchwie, d. warzechy, drewniane *łyżki* przydatne do ‘warzenia’ potraw; o takim wytwórcy SW: „łyżczarz, posp. robotnik wyrabiający łyżki”, od *łyżczarza* ISNP *Łyszczarza* wywodzi i wszystko by się tu zgadzało, zwłaszcza “zawodowy” suf. -arz, prócz wymiany ż > sz (w *łyżce* nigdy takiej nie było), może więc od czas. *łyszczec* ‘błyszczec’ trzeba *Łyszczarza* wywodzić, choć nie wiadomo, co ów miałby dokładnie polerować, by to aż *łyszczalo*.





M

Sporo tu mamy: z nagłosowm *M-* aż 622 nazwiska (7,53% całego zasobu, czwarta liczebnie grupa w tutejszej antroponimii), przy czym warto zauważyć, że 40% nazwisk ma nagłosowe *Ma-*, co wynika z frekwencji imion z podobnym nagłosem – rodzimych (np. *Małogost*, *Mastaw*, dziś rzadkie, ale pozostały w nazwiskach), a przede wszystkim chrześcijańskich (zwłaszcza: *Maciej*, *Mateusz*, *Marek*, *Marcin*, *Maksymilian*; także żeńskich: *Maria*, *Magdalena*, *Małgorzata*) – z bardzo licznymi ich derywatami. Swoje (do zestawu z *M-*) dołożyły równie popularne *Michał*, *Mikołaj* czy *Mirosław*, *Miłostaw*, tak że bez ryzyka omyłki można sformułować hipotezę, że to grupa liczna, bo w przewadze odimienna (*Mikołaja* znajdziemy też w *Nyczu* i *Nyklu* albo *Nykielu*). A z tutejszych antroponimicznych specjalności trzeba wskazać szereg: *Mastaj*, *Mastej*, *Mastyj* czy szczególnie tutejsze: *Matłok* (65% krajowego zasobu), *Maduzia* czy *Małozieć* (po połowie), ciekawe także etymologicznie. No i na liczebność oraz rozkład nazwiska *Mazur*, bo to wciąż swoisty artefakt socjologiczno-antropologiczny, związany z XV- i XVI-wiecznym osadnictwem Mazowszan w Puszczy Sandomierskiej³¹.

Głoska *m* też pochodzi z jęz. pie., znajdujemy ją m.in. w pie. rdzeniu **meñl-* (o dość niejasnym znaczeniu, por. Długosz-Kurczabowa WSEH), skąd m.in. psł. (a niezmienna) **malina* (i nazwiska z *Malinowskimi* na czele), a przede wszystkim – w najstarszym chyba rdzeniu pie. **mā-*, który w połączeniu z formantem *-*tēr* dał **mātēr*, z czego *psł. **mati*, w dopełniaczu **matere* (i zdrobn. **matyčka* oraz z późniejszymi rodzimymi formacjami *mać*, a od *matere*: *macierz*, *maciora*, i z szeregiem *matula*, *matuchna*, *matczyso*, *mama*, *mamusia* ...), a w innych jęz. – bez zmian albo podobnie: gr. *meter* (dziś μητέρα), łac. *mater*, niem. *Mutter*, fr. *mère*, ang. *mother* (trzeba zmiany rodziny językowej, by było inaczej: fiń. *äiti*, węg. *anya*). Jednak w polskiej antroponimii ap. *matka* niemal nie istnieje: tu jedynie *Maciorowscy* o nim przypominają, reszta zaś zdominowana jest przez formy odimienne (zwłaszcza *Maciej*, *Mateusz*, co najpierw znaczyło to samo), *matkę* zaś z *macierzyństwem* pomijano – zapewne z powodów kulturowych i emocjonalnych, o czym nie wie albo nie pamięta ten hanieby prymityw, który *mać* kurwuje albo zrównują z *psią macią*.

³¹ M. Dobrowolska (1931), *Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej między Wisłą i Sanem* [w:] *Krakowskie Odczyty Geograficzne PTG*; M. Dobrowolska (1985), *Procesy osadnicze w dorzeczu Wisłoki i Białej Dunajcowej w tysiącleciu*; także: J. Rawski (1997), *Piastowskie dzieje Puszczy Sandomierskiej*.



MAAGA ⁽²⁾ (0+0). W wersji *Maag* – z kręgu jęz. niem. (Niemcy, Szwajcaria) oraz w USA i Kanadzie; w wersji *Maga* – afrykańskie (Nigeria, Mali), choć i w Polsce też i od dawna (Martinum dictum Maga ... de Zakrzow ... kmethonem, 1395): ok. pół tys. osób je (*Maga*) nosi, głównie na Śląsku, ale nasi – od ap. *maga* 'wiedźma' (SW) lub czas. *magać* 'chwiać się,' a może od *Magdalena*, nie znajduję zaś pewnego źródła *Maaga*.

MAC ⁽⁹⁾ (787+808). W zasadzie należy uznać, że *Mateusz/Maciej* tu się kryje, o czym sam Jan Długosz zaświadcza: Dambye, villa...cuius proprietas ... ad Matthiam dictum Macz ... pertinet, 1470-1480, a jeśli *Mateusz*, to i *Maciej*, no ale skoro znamy jeszcze i takie zapisy z akt przemysko-lwowskich: Mattis Weysze ... Matcz Weyszen ... Matcz Weysze, 1480; In suburbio Bibel, in quibus residet ... kmetho ... Raych Macz, 1496 – ślad niemiecki też trzeba tu uwzględnić (o *Mach*- czyt. niżej), zwłaszcza że *Macowie* najliczniejsi w podkarpackim (łańcucko-rzeszowscy).

MACA ⁽¹⁰⁾ (70+68). Niezbyt liczni a rozproszeni wyspowo (od pow. przeworskiego po oświęcimski) *Macowie* (*Maca*) mogą być (nazwisko, nie ludzie!) rezultatem derywacji *Mac*, a mogą też, zwłaszcza dębiccy *Macowie*, wywodzić miano od hebr. ap. matsá, jidysz mátsah 'przaśny chleb paschalny' (Linde notuje), dębiczanie bowiem pamiętają – dawniej unikatowe – *mace* z piekarni Roztoczyńskiego; inna możliwość: od stp. *mac(z)* *a*, *mecza* 'miara objętości = 1/2 korca', także 'zwyczajowa opłata za zmielenie zboża' (In prefato molendino absque aliquo penso, quod vlg. mecza (var. macza) vocatur, libere molere debeamus, 1258); rzadkie więc, rozproszone, a możliwe, że i poligenetyczne.

MACHAJ ⁽³⁴⁾ (1505+1584). Wśród nazwisk z suf. -aj najliczniejsze są odczasownikowe (*Czekaj*, *Napieraj*, *Świtaj*), zdaniem językoznawcy³² – nacechowane ujemnie; jeśli małopolsko-podkarpackie *Mach-aj* należy do tej grupy (drugie frekwencyjnie), wywodzić je trzeba od czas. *machać*, z psł. *machati, może w znaczeniu agresywnego i lekceważącego *wymachiwania rękami*; może – w podobnym do zwrotu *machnąć na co ręką* (bo chyba nie *machać łopatą*, w którym zaangażowanie i gorliwość można znaleźć); ale są też podobne konstrukcje odimienne (*Stoch-aj*, *Kub-aj*), dużo rzadsze, przecie i tu możliwe: *Mach-aj* od *Mach*, ten zaś od szeregu imion z nagłos. *Ma*-, jak *Maciej*, *Mateusz*, *Marcin*, *Marek*, albo od niem. n. os. z nagłosowym *Mach*- (od czas. *machen*, jak w *stelmach*), bo *Mach* najczęstsze w podkarp. okręgu d. Głuchoniemów (Łańcut, Leżajsk, Przeworsk, Rzeszów), gdzie i podkarpackie gałęzie *Machajów*, *Machałów* (jarosławski) i *Machalów* (dębicki) żyją; *Machaj* XVII-wieczne (*AntrP*), poprzedzone (na ogół odimiennym) *Mach*, *Macha*: Nicolaus, filius Mach, 1418; Mathiam alias Mach, kmetonem de Przibinicze, 1483; Swantoslaus dictus Macha domum suam vendidit Petro textori, 1429 etc.

MACHALA ⁽⁴⁵⁾ (51+46). *Mach-ąta* jest jeszcze wyraziściej odczasownikowe niż *Mach-aj* (*Domag-ąta*, *Napier-ąta*, *Pierzch-ąta*), choć i tu (rzadsze) konstrukcje odim. są (*Szyma-ąta*, *Sab-ąta*, zatem i *Mach-ąta* też stąd można wywodzić); podkarpacko-małopolskie (na Podkarpaciu *Machała* w jarosławskim, *Machala* – w dębickim); w wersji odczas. ma w podstawie *machać* (Psek... iakobi w poselstwy do domv przybyegl ogonem macha-iø, radiuø syø, BZ) – i jest to przykład pozytywnego *machania* (w istocie: *merdania*; z *mṛdati 'machać, kiwać', co pozwala odnieść słowo do zachowania niektórych ludzi); *Machała* notowane od XVIII w. wg ISNP, choć mamy taki zapis (wlkp): Yako tho swyaczø, yako Machala (de Zdzyntyce) nye wszyal zyta Mikolayewy, 1418 (nie wiemy jednak, czy to imię, czy przydomek/przezvisko); tu jednak – *Machala*, nie *Machała*, ale możliwe że *Machala* to jedynie zlatynizowany zapis *Machały* w ks. paraf. – i tak to się utrwaliło.

MACHALSKA, -I ⁽⁷⁾ (636+583). Notowanych od pocz. XVII w. *Machalskich* (*AntrP*) ISNP wywodzi od (dziś: bocheńskich) *Machałów* (*Machał*), a zatem – i od (dziś: podkarpackich)

³² J. Bubak (1986), *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*.

Machałów (Machała), co zupełnie możliwe, jeśli zważyć na torunianina *Machałę* (Super orto et domo Gregorii Machale in...platea suburbii ... Thorunensi, 1500), a był jeszcze – zapisany w arch. sanockich – *Machalek, Machatko* (Machalkone de Szczawne, 1451), nie sposób jednak odrzucić hipotezę, że (mazowieccy!) *Machalscy* to jednak tamtejsza „okolica szlachecka”, z zaściankiem **Machały*³³ – od os. *Mach, Machał* lub *Machała*, wszystko to zaś może od upodobania do *machania*, prędeż jednak od *Michała* > *Macha, Machała* etc., bo jeszcze taki zapis (wlkp.): Testis Machal Parzenczewsky (1415) sugeruje, że *Machal* to imię (może też od *Maciej, Marek, Marcin, Makary* wedle wzoru: *Ma-ch, jak Cze-ch, Cie-ch, Le-ch, Świę-ch*).

MACHETA (7) (369+373). Brzesko-tarnowskie i krakowskie, skoncentrowane przede wszystkim w starej wsi Dębno (w połowie drogi pomiędzy Brzeskiem a Wojniczem), co może mieć znaczenie dla pochodzenia nazwiska; konstrukcje z nie tak częstym, „południowym” (śląsko-małopolskim) suf. *-eta* (jak ta: *Mach-eta*) – są głównie odimienne; ta więc najpewniej od *Mach, Maciej* (lub innych z nagłosowym *Ma-*), choć nie da się wykluczyć, że to jakieś przezwisko z *machaniem* związane, bo znaczenie tego osobliwego sufiksu też nie jest jasne, a niewiele mamy podobnych ap. (o *kobiecie* - *kobieta* – wiemy tyle, że to „wyraz pierwotnie ekspresywny” (WSJP), Brückner zaś łączy je z ap. *kob*, „pożyczka z niem. *Koben, Kobe* ‘chlew’!).

MACHMUDOW, -A (1) (7+0). Transkrypcja azerskiego (zakładam) Maxмудов powinna respektować polską pisownię imienia *Mahomet*, a więc z *h* dźwięcznym (historycznie), pochodzącego oczywiście od arabskiego im. *Muhammad*, jako nazwisko rozpowszechnionego w świecie w formie *Mahammoud* (ponad 2 mln nosicieli), *Mahmud* (ok. 1 mln), *Mahmoudi, Mahmad* etc.; na tym tle *Mahmudow* (ok. 30 tys. nosicieli głównie w Azerbejdżanie i sąsiednich republ. środkowoazjatyckich, także w Bułgarii) – wygląda skromnie, choć rodzina językowa liczna; w wariacie *Machmudow* spolonizowane w przypadkach nazwisk sportowców pochodzenia kirgiskiego, uzbeckiego (i po sąsiedzku).

MACHNICA (11) (134+122). Jeśli pominąć równe ap. *Woźnica, Kotwica, Kozica*, pozostałe pochodzą przede wszystkim od imion męskich, a tworzą je w zamiarze, jak sądzę, uwydatnienia niechęci do tak nazywanego, bo to wciąż stosowana praktyka: *Kubica, Jasicaa, Franica* etc; *Machnica* też z tej praktyki i linii słowotwórczej: *Mach* > *Mach-no* (*Mach-na*) (*Machno*, 1433; hominem *Machno*, 1464; Johann *Machna* ... dedi L-ta et unum florenum, 1471) > *Mach-n-ica*; dziś – rzeszowsko-ropczyckie, a sąsiaduje z mieleckim *Machn-ik* i może sąsiedztwo nie wyczerpuje sprawy.

MACHNIK (39) (2405+2391). Najwięcej *Machników* żyje w Krakowie, ale jeśli zważyć na wielkość teritorium i liczbę mieszkańców miasta, najłatwiej *Machników* (od os. *Mach-no* > *Mach-n-ik*) spotkać w gm. Radomyśl Wielki – tam tworzą 2. w kraju populację; historycznie to jednak krakusi (In villa Marschowycze in domo Alberti Machnyk, 1475), ewentualnie (w formach patronimicznych) – sanoczanie (Iwan Machnycz... de Mrochowa kmetho, 1439) bądź krakowianie (Bona ... Mathiae Machnycz de Boyanczicze in districtu Cracoviensi, 1498), a przychodzi mi tu na myśl skojarzenie ze *Stalmach* (stalowo-wolskie nazwisko) – od *stelmach, stalmach* ‘kołodziej’, które Brückner wywodzi z niem. *Stellmacher*; byłaby to forma polonizacji obcego słowa?

MACHOŃ (1) (621+622). *Mahoniowy* kolor (drewno, meble) tak właśnie piszemy, bośmy słowo pożyczili (w począt. XIX w.) od Anglików (*mahogany*), *Machoń* zaś jest dużo

³³ *Tabela Miast, Wsi Osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biórze Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, t. II (M – Z) w Warszawie, 1827, wymienia (w wojew. kaliskim) dwie n. m. Machała i Machy.*

starsze (Machon (Machoń?) alias Aron de Minori Mroczy... idem Aron... Jaron praedictus, 1483) i w pełni rodzime, utworzone od *Mach*, z dodaniem nieszczególnie przyjaznego suf. -oń (*Krzysztoń, Stachoń, Pietroń, Soboń*), a tę niechęć wyraziściej widać w częstszych w tej grupie konstrukcjach odprzymiotnikowych (*Białoń, Cichoń, Krasoń, Łysoń*) czy odrzeczownikowych (*Ciastoń, Masłoń*); jeśli mowa o rozmieszczeniu nazwiska - śląskie nade wszystko, trochę też w lubelskim.

MACHOŚ ⁽¹⁾ (81+91). W przypadku zaś strzyżowskiego *Mach-oś* mamy do czynienia z jeszcze jedną odmianką os. *Mach* – tym razem w formie i funkcji pieśzcotliwego zdrobnienia, podobnego do całej rzeszy odimiennych: *Mikoś, Bartoś, Witkoś* etc.), a jak zauważył B. Kreja, takie konstrukcje to w przewadze „południowa” praktyka, obejmująca także podstawy odapelatywne (*Piękoś, Graboś* etc.).

MACHOTA ⁽⁸⁾ (71+70). Czy w *Mach-ocie* należy widzieć taką samą strukturę jak w *sier-ocie* (psł. *sirъ + przyrostek *-ota), czy późniejszych *ciemnocie, głupocie, gołocie* – możliwe, choć te od przym. (*ciemny, głupi*), Machota zaś ma podstawę odimienną (*Mach*); ale w nazwiskach oba porządki się zmieszały i suf. -ota równie dobrze obsługuje formacje odimienne (*Janota, Jarota*) jak i odapelatywne (*Czarnota Lichota, Gołota*) – łącznie z *Piechota*, które z obu źródeł można wywodzić (*Machota* zresztą też: psł. *machati ‘machać’ + -ota, jak *Plusk-ota, Żeg-ota*³⁴; najdawniejszym odnotowanym *Machotą* jest student Ak. Krakowskiej Jan, syn Jana *Machoty* (Johannes Johannis Machota de Wartembarg, 1464), przybyły z Barczewo (?) pod Olsztynem, d. Wartembork, Wartenburg in Preussen; może potem tu osiadł, założył rodzinę etc, bo dziś na Warmii nieliczni tylko *Machotowie*, w tarnowskim natomiast najliczniejsi (choć nieprzesadnie), trochę też ich widać w Krakowie i na pograniczu małopolsko-śląskim.

MACHOWICZ ⁽⁷⁾ (360+291). Wielkopolski albo lubelsko-podkarpacki (jasielski) staropolski patronimik od *Mach*: Iohanni Machowicz, 1389; Kmetho ...ville Myrzewo... Iohannes Machowicz, 1436, wlkp. zapis; a z *Machowych* form patronimicznych za najciekawszy uważam (rzadki w zapisach, częsty w użyciu) pluralny Machowięta: Mathias, Nicolaus, Andreas, Albertus, Petrus, Laurencius, Andreas, fratres dictis Machowyantha, 1440; z akt gnieźnieńsko-poznańskich, a imponuje tu liczba synów owego *Macha*, zastanawia zaś nieobecność córek (z przyczyn naturalnych czy prawnych?); to zresztą historycznie wyraźnie wielkopolski typ antroponimiczny (Kreja 2001).

MACHOWSKA, -I ⁽⁴⁴⁾ (2332+2230). Nazwisko (w 1/4) podkarpackie: jasielsko-gorlickie, strzyżowskie, rzeszowskie etc., odmiejscowe: mamy u siebie wieś *Machowa* - ‘należąca do Macha’ (*Machowa Wola*, 1407, de *Machowa*, 1460), pod Tarnobrzegiem (dziś w granicach miasta) - „siarkowy” *Machów* (*Machow*, 1382), a stąd możliwe *Machowski*, choć najstarsze zapisy pochodzą z ksiąg krakowskich, poznańskich i lwowskich (ale to też „właściwość miejscowa” d. sądów ziemskich bądź innych źródeł): In causa domine Helscze Machowskey, 1399; Machowsky cubiculario, 1461; Zaborowye, villa ... cuius haeres Nicolaus Machowsky, 1470-80; Jaworznik, villa Stanislai et Martini Machowschy de domo Habdank, 1470-80; Contra discretum Nicolaum Machowskj, studentem, 1486; Nobilis Stanislaus Machowsky, tenutarius de in Poszadow, 1497b etc.; tak się zresztą złożyło, że dziedzicami *Machowej* nie byli *Machowscy* (inaczej niż gałąź tarnobrzeńska z *Machowa*), nie da się zatem wykluczyć, że niektórzy z *Machowskich* powzięli miano od os. *Mach*.

MACHOWSKA-JARZĄBEK ⁽¹⁾

³⁴ Zob. A. Cieślukowa, *W sprawie sufiksu -ota w antroponimii*, Zeszyty Nauk. UG. Prace Językoznawcze 19-20, Gdańsk 1994.

MACHURA (19) (1487+1403). Północnośląskie, z Zagłębiem, Częstochową i Radomskiem; odimienne, wedle wzorca: *Stach-ura*, *Szym-ura*, *Mach-ura*, *Czech-ura* itp., mamy też potoczne *fach-ura* 'z uznaniem o kwalifikacjach fachowca'; tu – od skrótu imiennego *Mach*, choć da się też wskazać odp. *Gęb-ura*, *Wilcz-ura*, *Kiep-ura* (etymologicznie dość obsceniczne przezwisko), te zresztą bezpośrednio od os. *Gęba*, *Wilczek*, *Kiep*; dawny zapis *Matthiae Machura*, *molendinatori Skavinensi* ... *Matthias Machura*, 1488 – też pokazuje, że choć odimienne (w tym przypadku od *Mateusz*?), *Machura* funkcjonuje już nazewnictwo samodzielnie.

MACIAK (1) (1672+1589). Mazowieckie (grójecko-mławskie),, także łódzkie (zgierskie), a bez ciągłości terytorialnej – sądeckie; w zapisach źródłowych – krakowskie: *Maczak* *Karmykowicz de Gruschowa*, 1374; *Maczak*, *rotifex de Lipnig*, 1429, co SSNO odczytuje jako *Maciak*, a miękkość wygłosu sugeruje, że *Maćko* (niekoniecznie z podczęstochowskiego Bogdańca) tkwi w podstawie, podobnie jak w *Maćczaku* (*Maćczak*) z pogranicza łódzko-wielkopolskiego .

MACIASZEK (12) (2194+2199). Tu też najważniejszy jest *Maciej*, bo z niego (staszowskie) *Maci-as* i (łódzko-wielkopolskie) patronimiczne *Macias(z)-ek*; jest jeszcze południowo-małopolskie (suskie, nowotarskie, sądeckie i tarnowskie) *Maciaszek* – też z tego samego źródła, ale wydaje się, że tu mógł się również pokazać węg. *Mátyás*; w zapisach od XVI w. (AntrP).

MACIĄG (19) (3650+3642). Nazwisko mazowiecko-świętokrzysko-lubelsko-podkarpackie (w tym ostatnim - jednoznacznie kolbuszowskie), także śląskie (a najmniej podlaskie, mimo sąsiedztwa), z nazwiskowymi derywatami: *Maciągowski* (podobny rozkład terytorialny choć 12-krotnie rzadsze), *Maciąga* (młp., jeszcze rzadsze, ale jakby w zamian, proporcjonalnie niezbyt tam częstego *Maciąg*) i śląsko-mazowieckim patronimicznym zdrobnieniem *Maciążek*; rzadkie zapisy źródłowe *Maciąg* dotyczą jednak krakowian: *Ministerialis Maczang*, 1434; *Gritta Matczungowa*, filia olim *Czesline nunc in Clepars morans*, 1499; etymologicznie niejasne: zapewne od os. *Mac-* (np. *Maciej*, bliskie wobec *Macioł* z *Maciołek*), a jeżeli odapelatywne, to możliwości więcej: *macać* (ku maczeniu pyrsy, mowa tu o stp. palpacyjnej mammografii), *macica* 'matka' (Lyepyey by mv było, by szye był nye narodzył, alye by był vmarll v zywoczeye svey maczyczeye, *Rozm*), *maczać* czy jeszcze inne (*ciągnąć*?); starsi poloniści niewątpliwie pamiętają prof. Włodzimierza *Maciąga*³⁵.

MACIECHOWSKA, -I (3) (22+30). Rzadkie, jasielskie, ale i tam, i nigdzie indziej nie znajduję toponimu o podstawie *Maciech*, stąd wniosek, że w podstawie nazwiska tkwi odim. *Macioch* (potwierdzone w nazwisku), **Maciech* – Jak *Sieciech* i podobne – i z nazwiskiem *Maciesza*.

MACIEJCZYK (6) (1872+1791). Najpierw były tu im. *Maciejek*, *Maciejk* (*Jaco Grzimka* ... od-byla bydło, czso gy *Maczeyk* szayol w szwym szicze, 1420; *Maczeyk* sz *Magnusszewicz*, 1423; *Domino Maczeyek*, *cubiculario*, 1461 etc.), formalnie - patronimicznie zdrobniałe, jednak na tym nie poprzestano: *Maciej-ek* > *Maciej-cz-yk*, a w tej formie notowane od XVII w. (AntrP); dziś popularne śląsko-małopolsko-podkarpackie (tu jasielskie), aż po Radom.

³⁵ Wpisałem w wyszukiwarkę *Maciąg*, na czele listy – *Agnieszka Maciąg* (kto to?), potem kolejni, równie znani, a informacja o Profesorze stała się dostępna dopiero po wpisaniu pełnego imienia; *signum temporis* czy może *sic transit gloria* .., a nic tu nie ma do rzeczy tzw. rezolucja ZLP w Krakowie z 1953 r. Prof. *Maciąg* urodził się wprawdzie w Brześciu nad Bugiem, ale jego ojciec Jan, legionista, oficer WP zamordowany w Starobielsku, ur. się w Hadykowie k. Kolbuszowej.

MACIEJEWSKA, -I (12) (16408+15749). Jedno z najczęstszych polskich nazwisk (68. na krajowej liście frekwencyjnej), wielkopolskie (w ¼ nosicieli), także kujawskie, mazowieckie, pomorskie z jednej, a z drugiej strony - śląskie; formalnie odmiejscowe, z północnym suf. -ew(o), jak nazwa wlkp. wsi *Maciejew* (Maczieiewiczze, 1586; Macieiewo, 1674), ale paradoks polega na tym, że to właściwie jedyny toponim z przymiotn. *maciejewski*, w pozostałych bowiem przypadkach ustalił się „południowy” wariant *maciejowski*; paradoks ma kontynuację w zapisach źródłowych: mimo że *Maciejewski* dziś 16-krotnie liczniejsze od *Maciejowski*, d. *Maciejewskich* potwierdzają jedynie dwa zapisy: Andream Maczeyewski, 1422; A domino Maczeyewsky 1478 – wsparte co najwyżej przez kaliskiego mieszczanina zapisanego jako *Maciewski*: Providus Nicolaus Maczyewsky civis Calisiensis, 1471; zgoda zaś obowiązuje tu w jednym: wszystkie te nazwy od *Macieja* się wzięły, o którym też najwięcej przyspiewek sprokurowano, w przewodzie – swawolnych, nawet jeżeli ów *Maciek* umarł był już „i leży na desce”.

MACIEJKO (47) (467+425). Żeby pieszczotliwie potraktować *Macieja* (z jakiegokolwiek przyczyny), wystarczyło go (tzn. jego imię) dość pospolicie zderywować: *Maciej-ek*, a według starszego sposobu: *Maciej-ko*; Domino Maczeyek, cubiculario, 1461; Kmetho ... Maczeyko, 1382; aby zaś nie było wątpliwości, o kim mowa, rzecz niekiedy zapisywano szerzej: A nobili Mathia alias Maczeyek, familiare magnifici Iacobi de Conyeczpole ... ipsum Maczeyek, 1462; w przytoczonych zapisach *Maciejek*, *Maciejko* pełnią rolę imion, ale z czasem ... na tej samej zasadzie czeskie *Matěj* zmieniło się w naszego *Matejkę* (choć po prawdzie pisać się powinien jak ojciec: *Matějka*; współcześni krewni (językowi) Mistrza żyją dziś na pograniczu lubelsko-podkarpackim, no i w Krakowie, Tarnowie lub u nas..

MACIEJNA, -Y (4) (94+104.) Pamiętamy *Macieja nad Maciejami*, a *Maciejni*, zda się, to też ci o największej zawartości *Macieja* w „odMaciejowych” nazwach własnych; poważnie jednak rzecz umując, Maciejnych tak nazwano, bo z rozmaitych przysiółków i wsi przybyli: *Macieje*, cz. wsi Czyczkowy w pow. chojnickim; *Maciejew*, wieś wielkopolska; liczne *Maciejewa*, *Maciejki*, a nawet *Maciejni* – cz. wsi Paweł Wielka w pow. żywieckim.

MACIEJOWSKA, -I (30) (1111+1118). Sporo więc mamy n. m. dających podstawę toponim. *Maciejowskim*, choć część z nich leży na obszarze o silnym (albo przemożnym) wpływie jęz. niem. (np. *Maciejowa*, cz. Jeleniej Góry: Meynwalde, ok. 1300, dopiero po 1945 *Maciejowa*), tak że trudno stąd albo niemożliwe wywodzić *Maciejowskich*, ale pozostałych – aż nadto: sądecka *Maciejowa* (Maczeyowa, 1437); *Maciejów* w pow. miechowskim (Macegevo, 1229; Maczeyow, 1381); świętokrzyskie *Maciejowice*, b. stare a dziś b. małe (Maciegeuici, 1246; de Maczeyouicze, 1398) podkrakowskie *Maciejowice* (Maczeyoucze, 1422; choć wówczas to własność kapituły katedralnej krakowskiej); hist. pod Brzeskiem (Macegevici, 1246, Maczeyowicze, 1470-80) czy *Maciejowice* w pow. garwolińskim, pamiętne klęską Kościuszki, w XVI w. własność rodowa *Maciejowskich* (Maczeyevicze 1414; Maczeyowycze, 1416) i jeszcze inne, wszystkie zaś, łącznie z *Maciejowskimi* i *Maciejewskimi*, bez jakichkolwiek wątpliwości, od rozlicznych *Maciejów* pochodzą – jednego z najczęstszych wśród imion pochodzenia niesłowiańskiego, zapisywanego także jako *Mateusz* (do XVI w.); *Maciejowski* też dawne: w rachunkach Krakowa zapisano (1366) *Maczeowski*; poza tym: Ante hereditatem Maczeyowske, 1402; Dominus Andreas de Maczeyow ... Andreas Maczeyowski, 1447; Johannis et Stibory germanorum Maczeyowsczy, 1467; Johannes Maczeowsky, subdapifer Lublinensis, 1473; Maczeyowicze, villa ... cuius haeres Nicolaus Maczeyowsky de domo Taurorum, 1470-80 etc; dziś – po staremu – nazwisko wciąż „południowe”: śląsko-małopolsko (krakowskie)-podkarpackie (tu: jasielskie, krośnieńskie i sanockie).

MACIOCHA ⁽⁵⁾ (607+636). Biłgorajskie (tam niemal połowa nosicieli, reszta w bliższym i dalszym sąsiedztwie); podobne do ap. *jałocha* 'jałowica', *warzocha* 'warząchachew', *więdłocha* 'suszona rzepa w plastrach', od których i nazwiska homonimiczne, a także – wedle tego wzoru? – odimienne typu Janocha, Jędrocha, i odp. Małocha 'mały', Gadocha 'gadać', Łętocha 'łęty'; *Maciocha* interpretują jako odimienne: od *Maciej*, *Mateusz* > Macz (ISNP), choć wydaje się, że raczej właściwy jest tu szereg *Mach* (b. częste) > Macioch (mazowieckie ku Lubelszczyźnie: Mathias Maczyoch in Parzinczevo, 1497) > *Maciocha* (z uzupełnieniem o *Marcin*: Petrus de Postruze ducit testem contra Macho incolam ... laco ya tho wem, o kthore rankoyemstwo Marczin na potra zalowal, za tho yemu dosicz vzinił, 1424); w źródłach *Maciocha* niepoświadczone.

MACIOŁEK ⁽²⁶⁾ (1190+1242). Południowomałopolskie *Maci-oł* (Micolay Macol de Ikus, 1395) z tego samego imiennego źródła co powyższe *Maciocha*, od *Macioł* zaś – strukturalnie patronimiczne zdrobnienie *Maci-oł-ek*, zresztą od wieków tutejsze (in parte ville dicte Glowaczowa kmethones: Slotam, Iohannem Gydzych, Syczibram, Venseslaum, Stanislaum et Maczolek, Stanislaum Balokur dictum, 1432; KdMłp IV, s. 275); dziś *Maciołek* dość liczne, głównie rzeszowsko-sędziszowsko-ropczyckie, ale także wielkopolskie i mazowieckie, co sugeruje dość luźny związek z *Macioł*, jak że ostatecznie może to w pełni samodzielne konstrukcje jak *pachoł* (psł. *pachoľъ) i *pachołek* (psł. *pachoľъкъ).

MACIOROWSKA, -I ⁽²⁾ (563+575). Psł. *mati, *matere, *materь (D. l.p.) to 'macierz' – zachowane jeszcze w podniosłym *powrocie do macierzy* (na przekór zwanej *ojczyzną*), w *macierzyństwie* z urlopem *macierzyńskim* (ten może też być neologicznie *tacierzyński*) oraz w matematycznych *macierzach* (tu pominę objaśnienie), stp. zatem *macierz*, *mać* (Oczecz y macz vōczecz ony młodsze dzecō milugō nysly starsze, Gn) to 'matka', przeto i hańba temu, i grzech najgorszy tego, kto w znanym wulgaryzmie *mać* spotać, choćby nieświadomie, choć Bogiem i prawdą taka leksykalizacja *maci*, *maciory* zaczęła się jeszcze od stp. bodaj mu psia mać; dziś tylko *matka* (też z psł. *mati > mać > zdrobn. psł. *mat-ъka), a *maciora* - o 'samicy świni' lub 'otyłej kobiecie', ale mimo to są jeszcze, dość nieliczne, nazwiska *Macior*, *Maciora*, czy b. rzadkie *Maciorek* oraz – niespodziewanie liczne w tej rodzinie (językowej) – *Maciorowski* – też od macierz, maciora (z licznymi n. pokrewieństwa, praw własności i dziedziczenia); notowani od XVIII w. *Maciorowscy* (w mazowieckim – *Macierzyńscy*) dziś są podlasko-mazurscy, a może to wpływ brs. mać 'matka'?

MACIOS ⁽¹⁰⁾ (182+189). Nazwiska z suf. -os są przede wszystkim odimienne (*Jaros*, *Bartos*, *Antos*, *Jantos*, *Witos* i wiele podobnych, na ogół z wariantywnymi suf. -osz, -oś); niezbyt częste *Macios* też z tej grupy i też ma (prawda: niezbyt częsty) wariant *Maciosz*, a może mieć i **Macioś* (choć takiego dziś się nie notuje – za sprawą *Macias*?); od *Maciej*, *Mateusz* je utworzono, a historycznego *Macios(z)a* ze wsi Przysieki (na zachód od Jasła) odnotowano w aktach sądu goleskiego (Maczyoss et Petrus de Przessek, 1496); że właśnie od *Mateusza* je utworzono, świadczy inny jeszcze zapis z tych akt: Mathie alias Maczyoss de Llypnicza, 1496); dziś *Maciosowie* żyją głównie w podkarp. pow. brzozowskim, ale są też na Mazowszu czy w świętokrzyskim.

MACISZEWSKA, -I ⁽⁷⁾ (271+240) Najpierw było zatem os. *Macisz* – może od *Maciej*, *Mateusz*, a może od *Marcin* (*Macisz cive Plocensi*, 1383; Martinus Pyądło, procurator Mathie alias Maczyss de Llypnicza, 1496), stąd zapewne mazowieckie *Maciszewski* (notowane dopiero od końca XVIII w., zob AntrP), bo wydaje się mało prawdopodobne, by – od sieradzkiej wsi *Maciszewice*, skoro tę nazywano aż do XIX w. *Maciejuszowice* (Maczyewssouicz, 1391, Maczeiuszeuicze, 1393; Maczeyuschouicze, 1496; Maczussowicze, 1411/12 – od

os. *Maciejusz*, skąd i Maczey Maczeiuszowski, 1386 – a Maciszewice, zredukowane i poświadczane dopiero w 1829); więc o ile wzmiankowany *Maciejuszowski* (nie ma dziś takiego) i *Maciszewski* nie są wariantami jednego nazwiska, *Maciszewski* ma oparcie tylko w os. *Macisz*.

MACISZEWSKA-DE MEGLIO ⁽¹⁾

MACIUBA ⁽²⁷⁾ (99+106). Nie wiem, skąd ta obfitość, ale w SW naliczyłem aż 28 form pochodnych od *maciupi*, *maciupki* 'maleńki': *maciuci*, *maciupieńki*, *maciuśki* itd.; jak się wydaje, jest to wynalazek XIX-wiecznej polszczyzny służący nazwaniu tego, co skrajnie małe, a równocześnie budzące rozczulenie (zrozumiałe, kiedy mowa o dziecku lub związanych z nim przedmiotach; mniej zrozumiałe, kiedy *maciupki* tyczy pokoiku albo np. kręgu osób); ISNP *maciupki* uznaje za formę gwarową, od tej zaś wywodzi i przezwiskowe *Maciub-a*; wypada się z taką etymologią zgodzić, skoro dziś w przemyskim i zachodniopomorskim mamy niemal równe liczebnością *Maciupa*, u nas zaś, w mieleckim i tarnobrzeskim (plus migranci na Ziemiach Zachodnich) – udźwięcznione *Maciuba*.

MACKIEWICZ ⁽²⁾ (3339+3087). Podstawą jest tu *Mac*, skrót od *Mateusz* (Dambye, villa ... cuius proprietas ... ad Matthiam dictum Macz ... pertinet, 1470-80) albo od *Maciej*³⁶, z tych zaś urobiono, bardzo niegdyś częste, *Maciek*, *Maćko*, *Macko* (Mathie de Lasko ... Jaco Marczinowa wolu ne vcradzono do pana Maczk, 1389; Contra Mathiam Vatha ... Jako Potrek ne dal vkrasz Maczcoui dwu wolu, 1391; Jako ia tho wem, lacub ne gonil Maczka, Maczeya s ostra bronya, 1426), od nich zaś – patronimiczne *Mackiewicz*; notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś „północno-wschodnie” (Mazowsze, Mazury, Podlasie oraz migranci na Dolny Śląsk i Pomorze Zach.); na Kujawach (głównie) mamy też *Maćkiewicz*.

MACKO ⁽⁶⁾ (262+282). Limanowskie, sanockie (plus migranci w warmińsko-mazurskie, podlaskie, zachodniopomorskie i dolnosłaskie, stąd może te luki w „południowym” rozmieszczeniu *Macków*), a widać w tym jeszcze sąsiedzką inspirację: słowackie *Macko* (tam 2,5 tys. nosicieli nazwiska) – od *Mateusz/Maciej*.

MACNAR ⁽¹⁾ (58+51). Dość rzadkie, południowokrośnieńskie (z jasielskim i sanockim zasięgiem); może słowackie z pochodzenia, od ap. *mačnař* 'miecznik; szermierz'?

MACOŃ ⁽⁵⁾ (56+61). Nazwiska z takim suf. (-oń) na ogół mają przejrzystą strukturę morfologiczną, ale – nie tutaj: odim. *Macoń* (< *Mac?*), czy raczej od ap. *macoch* 'syn macochy' (sł. **matjecha* 'macocha': Nasza mathka krzczyła dzyeczyą naszey maczosze, a nye mogła nasza maczocha w malzenszthwy bycz za naszym oczczem) czy od czas. *macać*, z psł. **macati* 'dotykać (z rozmaitym celem i efektem)'; to ostatnie – o szerokim zakresie znaczeniowym (a SW podaje liczne) – najspodobniejsze na przezwiskowe *Macoń*, ale jaki zarzut tu zawarto, próżno dociekać; wydaje się też, że gdyńscy bądź jastrzębscy (śląscy) współczesni *Maconiowie* to migranci – chyba stąd, tj. z jasielsko-gorlickiego matecznika.

MACWAN ⁽²⁾ (5+3). Wszędzie rzadkie, nawet w Indiach - tam ledwie ledwie 1,4 tys. nosicieli.

MACZUGA ⁽¹⁷⁾ (752+793). Rum. ap. *măciucă* (.kij, pałka') polszczyzna przejęła dawno i niewątpliwie zgodnie z potrzebami (Fustibus al. maczugamy, 1492), a Mączyński ponadto przydaje *maczudze* kontekst socjologiczny (Chłopska broń krziwa pałka macuga, bengel niektorzi zową, 1564), zaś Rej notuje nawet frazeologizm z *maczugą* (Znać będzie ... po guziech twoich y po najeżonym łbie twoim ... ktoś błogosławieństwo maczugą dawa), co dowodzi i zadowolenia leksemu (w SW odnotowano metaforyczne znaczenie *maczugi*:

³⁶ Jeszcze w jęz. scs. „pomieszano” *Mateusza* z *Maciejem*, dwa odrębne (etymologicznie bliskie: *Bożydar* powiedzielibyśmy po naszymu) imiona, ale skoro w łac. jeden to *Matthaeus*, drugi - *Matthias*, coś było na rzeczy i św. *Mateusz* Ewangelista oraz św. *Maciej* Apostoł – to dwie różne osoby i różne imiona.

'człowiek niezgrabny, nieokrzesany'); z najdawniejszych *Maczugów* znamy lwowianina tego miana (Domum ... in suburbio castris Leopoliensis ex opposito balnei Armenicalis penes canale ex una et penes domum Maczuga seratorem ex altera partibus sitam. 1491), choć ISNO podaje, że w roli nazwiska *Maczuga* notowane dopiero od XVII w. (*AntrP*), dziś – głównie w podkarpackim (jasielskie bądź łańcucko-leżajskie), co pośrednio też przemawia za wołoskim jego rodowodem (w toku trwającej od XIV w. migracji tej grupy etnicznej na południowo-wschodnie i południowe ziemie Rzeczypospolitej).

MACZUGA-SKWARA ⁽¹⁾

MADEJ ⁽¹⁵³⁾ (9719+9556). *Madej* ma się wywodzić ze średniowiecznego imienia zakonnego *Amadeus*, to od łac. *amo*, *amare* 'kocham, kochać' (ISNP), ale częstość nazwiska (152. na krajowej liście frekwencyjnej) sugeruje bardziej popularne imiona: *Matej*, *Mateusz*, *Maciej*; znamy *Madaj* (Super orto ... inter Stanislai Maday et Andree alias Andrzej Nadalnego ortos situatos, 1434), znamy i (częstsze) *Madej*: Gysze Madhey St[...] sina rana szadal, 1416; jakiś w miarę tutejszy *Madej*, bo zapis w aktach sandomierskich: Inter agros Nicolai Byalobrod et Mathiae Madey, 1444; Cum ... Mathia Madey de Strachoczyna 1464 akta sanockie; Iohannem dictum Madey, kmetonem ... de Woyslawicze, 1483; Presente ... Madey, baccalario, plebano in Sczyrzecz, 1486; Madey Nosskovicz, 1500, znow sanocki – oto wybór zapisów źródłowych, w znacznej mierze „tutejszych”, bo do dziś *Madej* to nazwisko głównie małopolskie (oraz podkarpackie i śląskie).

MADEJ-ŚWIERCZEK ⁽¹⁾. Jeszcze raz: *Madej*; od imienia Mateusz lub Maciej, których de-rywaty często się w staropolszczyźnie mieszały, por. hebrajskie imię z dwoma wariantami: Mattith(e)jah(u) i Mattan(e)jah(u) 'dar Jahwe', przejęte do łaciny jako *Matthias* i *Matthaeus*, na gruncie polskim przyswojone jako *Maciej* (*Matyjasz*) i *Mateusz*,

MADEJA ⁽⁶⁵⁾ (1348+1340). Sądzę, że to południowo-zachodni wariant krakowsko-tarnowskiego *Madej*, z końcówką fleksyjną -a w roli suf. (częsta struktura w antroponimii tego obszaru); wywód odapelatywny (*madeja*, *medaja* 'medalion': „madeja ... w której rubinów 7, szmaraków 4, diamentów 3, szafir 1, waży fl. 14 Ungaricales” – zanotowano w inwentarzu mieszczanina poznańskiego z 1570 r.) – też należy dopuścić, choć sceptycznie, bo nazwisko raczej plebejskie, tam zaś *medalionów* z rubinami, szmaragdami, diamentami – raczej nie uświadczyl.

MADEJCZYK ⁽⁵⁾ (811+801). Jasielskie (ściślej: gmina Brzyska) nazwisko, oczywiście - także i w śląskim, w łódzkim czy lubelskim, bo to XVI-wieczny patronimik od *Madej*: *Madejczyk* (*AntrP*).

MADEJOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (92+94). Z dzierżawczych form „odMadejowych” znamy (na szczęście nie z autopsji) *Madejowe łoże* - średniowieczne narzędzie tortur (albo narzędzie sprawiedliwości – jak też piszą), którego działanie sprowadzało się do uczynienia człowieka dłuższym, niż się urodził i dorósł, metodą wspomaganego rozciągania kończyn, z dodatkiem uzupełniających bodźców sensorycznych, pochodzących od rozmaitych walców nabijanych kolcami, nożami i podobnymi akcesoriami; inną dzierżawczość widać w patronimicznym *Madejowicz* (Kmetho ... Michael Madeyouicz, 1465), a podobną – w *Madejowskich*, formalnie odmiejscowych, w istocie – od n. os. *Madejów*, bo choć mamy kilkanaście, może nawet 20 nazw miejscowych *Madej*, *Madeje*, *Madejówka*, *Madejki* i podobnych, żadna z nich nie należy do nazw administracyjnie samodzielnych (jak n. wsi) i to ten sam *Madej* jest źródłem tych nazw, co i nazwiska *Madejowski* – jaro-sławskiego w połowie nosicieli.

MADEJSKA, -I ⁽³³⁾ (2076+2038). Co o *Madejowskich* napisałem, to samo należy stwierdzić o *Madejskich*: nie odmiejscowi, a od n. os. *Madej* wzięli swoje miano, nigdzie bowiem

nie ma toponimu, który by za podstawę nazwiska można było przyjąć; tyle że *AntrP* notuje *Madeyski* od końca XVII w.; śląsko-małopolskie dziś nazwisko, w mniejszym stopniu świętokrzyskie i lubelskie, a wreszcie - mazowieckie (znów tak liczne).

MADRAS (3) (36+38). Indie, Turcja, Francja, Polska – to kraje, w których najliczniej występują nosiciele tego nazwiska (w nierównym stopniu ta liczebność!), co sugeruje, że to konstrukt poligenetyczny: nasi *Madrasowie* (niezbyt liczni, głównie w południowo-zach. cz. lubelskiego) wywodzą się, jak sądzę, od nim. *Mahder*, z d. ap. *madaere* 'żniwiarz' (DFD), na Śląsku mamy bowiem *Mader*, także na Śląsku i w Rzeszowie – *Mader-a*; w lubelskim *Madras* (nigdzie zaś *Maderas*); nie są zaś to przybysze ani z *Madrasu*, ani z *Madery*.

MADURA (187) (408+405). *Madura* (wraz z *Maduzia*) to produkt tutejszej antroponimii: ¼ *Madurów* tu żyje, przede wszystkim - w gm. Czarna, podobnie o połowę mniej liczne *Maduzia* (ponad połowa *Maduziów* to obywatele pow. dębickiego, w pierwszym rzędzie w m. i gm. Pilzno), co oznacza bliskie pokrewieństwo (językowe) *Madurów* i *Maduziów*; ISNP w obu wyodrębnia podstawę *Mad-*, tę wywodząc od n. os. *Mada* - skrócenia od n. os. *Madej*, ale może bliższe to *Madzior* (Ywan Madzyor, 1479 ... Gywan Madzur, 1493 ... Ywan Mąszdzyor, 1520) – między etn. *Madziar* a ap. *mada* 'szlam, muł; gliniasta rola' – z d. niem. *mudde* 'błoto' (SW), a jest jeszcze gw. *maderować* 'partaczyć' z *made-rem* 'partaczem wiejskim' (SW), co ma wsparcie i w tym, że połowa nosicieli nazwiska *Partacz* – też w dębickim.

MADURA-KAZAK (1), MADURA-SZCZUREK (1)

MADURSKA, -I (5) (71+49). Niezbyt liczni (a zaskakująco asymetryczni w liczbach kobiet i mężczyzn) *Madurscy* są dziś tarnowscy bądź stalowowolscy, a skoro nie ma nigdzie n. m. typu *Madury*, *Madurów*, trzeba w ich nazwisku widzieć derywat od os. *Madura*.

MADUZIA (204) (209+208). Zbliżony rozkład terytorialny nazwisk *Madura* i *Maduzia* sugeruje ich powinowactwo językowe (*Mad-ura*, *Mad-uzia*), a jeśli to jednak nieprawda, *Maduzia* najpewniej otwiera spory zasób nazwisk utworzonych od im. *Magdalena*: *Ma(g)dzia* > *Ma(g)d-usia* > *Ma(g)d-uzia* – tak mógłby wyglądać ów szereg maskulatywnych nazwisk (jako imiona – rzecz jasna, zaliczane są de feminatywów); dziś w połowie nosicieli – dębickie (Dębica i gm. Pilzno), w *Liber natorum* etc. parafii w Łękach Górnych z końca XVIII w. widziałem to nazwisko wielokrotnie.

MADZIA (1) (436+455). Południowośląski (cieszyński w 77% nosicieli) derywat *Magdaleny*, im. notowanego od XIII w. (*Magdalena*, soros de Strelna, 1265), także w formach *Magdalana*, *Magdalina*, *Mandalena*, *Madlena* oraz w licznych zdrobnieniach, przede wszystkim – *Machna*, dziś zaś *Madzia*; ujęte tu nazwisko *Madzia* jest jednak pełnoprawnym masc., na co mamy zgodę wszystkich językoznawców.

MAGDA (24) (1173+1114). To ten sam przypadek, jak powyższe *Madzia*: jako źródło – im. *Magdalena*, *Magda* nie budzą wątpliwości (poza d. „mieszanem” z *Helena* czy *Małgorzata*), bo i dziś obie formy w powszechnym użyciu, choć dawne: *Magda* de Swossouicz, 1384; *Magde* alias *Margarethe*, 1432; *Magda* Fyedkowa de Huhelniky, 1449; *Nobilis Fyedko* post *dominam Margaretham*, consortem suam ... *Ipsam Magdam* ... *Magda*, 1474; etc., co innego jednak, kiedy takie miano (przezvisko?) przylgnęło do mężczyzny (*Dominus Martinum de Gurowo et Petrum Magdam de Gnezno*, 1450), choć to i tak pół biedy w porównaniu z tymi, na których *Magdalen(t)ka* wołano (*Nicolaus dictus Magdalentka*, 1434; *Andreas Magdolanka*, 1490)³⁷; w roli nazwiska *Magda* notowa-

³⁷ Kiedyś (dawno: w 1978 r.) w nowej klasie I d technikum dębickiego Mechnika, nie znając jeszcze uczniów, przeczytałem nazwisko *Magda* jako „Magola”, bowiem lista uczniów w dzienniku została napisana ręcznie, okrążyłem a nieco manierycznym pismem, tak że laseczka w -d- oddzieliła się od swojej lewej części; nie muszę dodawać, że *Magda* odtąd zyskała piękny i oryginalny przydomek

ne od XVI w., dziś – w połowie podkarpackie (w ¼ kolbuszowskie), no i także – rzucone w świat za sprawą tej jednej dębickiej *Magdy/Magoli*.

MAGDECZKA ⁽³⁾ (2+0). Wygląda na żart *Magdeczka* w roli nazwiska, zwłaszcza że nawet w bazie PESEL nie w pełni obecne, ale w *Słowniku* Rymuta sprzed 20 lat odnotowano *Magdeczków* w liczbie osób 5, więc nawet jeśli żart, to dawniejszy (i tutejszy); *Magdeczka* – tak mogłby się do dziewczyny odezwać jej chłopak, łącząc zdrobniąłą formę z szacunkiem, który nie licuje z przesadnie pieszczotliwą derywacją imienia; tak czy inaczej, *Magdeczka* oczywiście od *Magdaleny* się wzięło, o której dawne źródła sporo wiedzą: Magdalena de Walowa Gora ... Machna de Walowa Gora, 1392; Jako Jan Magdalenye wszanl stirzy weprze karmne, 1427 etc.

MAGDOLEN ⁽³⁾ (3+0). Jeszcze 20 lat temu – u nas (w bazie PESEL) nieznane, więc to świeży nabytek, ze Słowacji zapewne, bo tam najliczniejsi (ponad 0,5 tys.) *Magdolenowie* (w sumie jednak nieliczni; na świecie znacznie częstsze nazwisko *Magdolena*); od *Magdaleny*, słow. *Magdaléna*, urobione, a sądzę, że mamy tu przykład maskulinizacji formy pochodnej od im. żeńskiego, bo te, kiedy tak nazywano mężczyznę, niosły wybitnie negatywny ładunek emocjonalny, choć z czasem wszyscy przywykli, jak w przypadku owego rajcy bocheńskiego, zwanego *Magdalenką*: Nicolaus dictus Magdalenka, consul civitatis Bochnensis, 1434; trzeba jednak przypomnieć (na wszelki wypadek), że SW notuje, dziś chyba zapomniany, ap. *magdalon* o kilku znaczeniach, w tym (w średniow. łac.) *magdalium* „czopek, pastylek” (SW).

MAGDOŃ ⁽⁴⁵⁾ (245+234). Ropczycko-sędziszowskie (w połowie), równo rozdzielone pomiędzy oba miasteczka, od podstawy *Magd-* z niechętnym nazywanemu suf. *-oń*, potęgującym to, co nazwano w podstawie; ale – co tu nazwano? ‘syna *Magdy*, *Magdaleny*’? (możliwe, zwłaszcza w przypadku panieńskich dzieci – tu ostracyzm był bezwzględny); ‘małżonka *Magdy*’ (też bywało w sytuacji, kiedy to kobietę uznano za ważniejszą od jej męża); ale i samo *Magda* mogło być przezwiskiem (niekoniecznie kobiecym) kogoś niedbałego na strój i wygląd (słyszałem tu, że ktoś ‘wygląda jak *magda/Magda*’); bez uwzględnienia takich konotacji niezrozumiałe stają się stp. n. os. takie jak *Magdosz* (kmetho ... Iohannes Magdos, 1465).

MAGDZIAK ⁽¹²⁾ (1132+1101). Przede wszystkim – zamojskie, zwrócone ku Mazowszu i Podkarpaciu (tu: jarosławskie, w mniejszym stopniu i stalowowolskie); *ISNP* poprzestaje na stwierdzeniu, że to patronimik od n. os. *Magda*, z suf. *-ak*, ale wydaje się, że trzeba tu uwzględnić i te odcienie znaczeniowe, o których piszę odnośnie do *Magdoń*, zresztą te i tak nie wyczerpują możliwości, by odwołać się do stp. ap *magduszki* ‘stokrotki’ (nie wiedzieć, czemu tak nazwane: że kwitną na św. *Magdalenę*, tj. 13 kwietnia?): *Magdusky verana*, 1472.

MAGDZIARZ ⁽⁴⁶⁾ (1406+1344) Nazwiska z suf. *-arz* to przede wszystkim pochodne nazw zawodowych (a można tu zaliczyć i rzadkie *Karciarz*, skoro są (byli?) tacy, którzy z owego procederu uczynili pewny sposób na chleb); mniej liczną grupę stanowią nazwiska, które w podstawie mają różnego rodzaju nazwy żeńskie (*Mamcarz*, *Babiarz*), w tym – odimienne; *Magdziarz* należy do tej grupy bez wątpienia, choć trudno przesądzić, że to formacja odimienna (od *Magdalena*, *Magda*), a nie podobna do wspomnianego *Mamcarza*, skoro *SGPKar* przytacza i takie znaczenie: ‘*Magdziarz* = mąż *Magdy*’; i dzisiejsze *Magdziarz* przede wszystkim zamojskie, zatem powiązane z tamtejszym *Magdziak*, a prócz tego – wielkopolskie.

Magola, a kiedyśmy niedawno spotkali się na 40-lecie matury, *Magola* też z nami była w osobie własnej i z przezwiskiem – niskie ukłony i pozdrowienia od wychowawcy! – a przytoczona historia rzuca też światło na kręte niekiedy ścieżki antroponimów.

MAGDZIARZ-GRZYB (2)

MAGIERA ⁽⁵¹⁾ (3498+3383). Przewiskowe *Magier*, od niem. *Mager* (Platea Balnei ... Mager Hannus, 1405; Ioanni Magyer de Przewodowo, 1462), także w wersji *Magier*, *Magiero*, *Magiro*; te z d. ap. *máger* 'chudy, szczupły' (a właściwie – z łac. *magerus*) – może być podstawą i nazwiska *Magiera* (z gw. dopełnieniem końc. fleksyjną -a w roli sufiksu), za czym przemawia i rozkład obu konstrukcji: w lubelskim *Magier* najliczniejsze, *Magiera* najrzadsze, co sugeruje lubelską substytucję wyraźnie brakującego tam śląsko-małopolskiego *Magiera*, i zapis: Praesente ... nobili ... domino ... Iohanne alias Magiera de Przewodow, 1438; ISNP jednak różnicuje oba antroponimy, *Magiera* wywodząc w pierwszej kolejności od ap. *magiera* 'męska czapka z grubego sukna, obszyta barankiem' (MSGP) lub 'sfalszowany denar węgierski'; ten ślad węgierski (*Magyar* 'Węgier') jest tu istotny ze względu na XVI- i XVII-wieczne ap. *magierz*, *magierka* 'czapka' (o której była mowa) albo 'służebny, służebna folwarczni' („Magierz, magierka [otrzymują] mc. 4 cum toto; pasterz bydła, pasterz świni – per mc. 1/24 cum toto” - zapisano w lustracji z 1564 r., a w *Lib. mal.* w 1545 r.: „Item powyedział ysch z magyerką w krakowskyey stronye kradali”); Brückner zaś dodaje XVII-wieczną *magierszczyznę* 'strój węgierski'; tak czy inaczej, *Magiera* - obce, niemieckie bądź węgierskie (alternatywa może nie jest tu zasadna), a dawne, choć w rozmaitych wariantach gramatyczno-graficznych: Viro domino Cristino alias Magero, heredi de Boguskowo, 1425; Presente ... domino Cristino alias Magero, subpincerna Sandomiriensi, 1433; Inter domos Mager Nicolai molendinatoris et Camencz, 1433 etc.; z tych wszystkich zaś znaczeń *magier*, *magierki* wesołość budzi uznanie jej za miarę objętości (dziś też mówimy *za czapkę gruszek*) i użycie w szczególnym zwyczaju: „grochu w strączkach cztery *magierki* na każdy dzień na czco to zawždy ziađa” (1585).

MAGIERSKA, -I ⁽³⁸⁾ (541+531). Mazowiecko-śląsko-podkarpackie, XVI-wieczne nazwisko (*AntrP*), a Dębica 2. gminą w kraju w liczebności *Magierskich*; urobione od n. os. *Magier*, podobnie jak n. m. *Magierów* (XVIII- lub XIX-wieczne) i jak *Magierowa Wola* w pow. wareckim (de libertate Mageronis, 1425; *Magierowa wola*, 1429; Zuzanna f[ilia] Cristini Magyero ... in Volya, 1443).

MAGIERSKA-KISIEL (1)

MAGLECKA, -I ⁽⁵⁾ (6+10). Rzadkie, a przez to trudne do interpretacji: czy pozostaje w związku z *Naglecki* (od niem. *Nagel*, to z ap. *nagel* 'pazur, paznokieć; drewniany kołek; metalowy gwóźdź' i z wymianą nagłosowego *N > M*, co się zdarzało (por. pomorskie *Nagula > Magula*, *Magulski*), czy bliżejmu mu do kujawsko-pomorskiego *Magalski < Magała < magać* 'przewracać się, chwiać się', czy wreszcie ma co wspólnego z *maglem* (XVII-wieczny nabytek z niem. *Mangel*; choć o wiek wcześniej znaliśmy *meglownicę*, czyli *maglownicę*: „Stółek do prasowania 1, wałek i meglownica 1, skrzynia czarna 1” – skrupulatnie wyliczono i zapisano w *Inwentarzu mieszczańskim* z 1571 r.) i czas. *maglować*; mielecko-dębicki endemit.

MAGNOWSKA, -I ⁽²⁾ (206+160). Niektóre d. nazwy rodzime – osobowe i miejscowe – zapisywano niekiedy w wersji łacińskiej bądź zlatynizowanej: *Magna Kasza* (*Długa Kasza*), *Magna* (Magna Dorothea, pincerna, 1386; Anna Magna, 1485), *Magnum Sal* (*Wieliczka*) itd.; os. *Magnus* (Boleslaus Magnus obiit, zapisano sub anno 1025, a wiemy że mowa tu o Bolesławie Chrobrym, któremu kronikarz chciał nadać przydomek *Wielki*; z czasem do takiej „Wielkości” zaczęli pretendować książęcy palatyni i biskupi, kanonicy i rycerze, a wreszcie nawet mieszczanie – tu *Wielki* mogło już oznaczać „Długosza” czy jakiegokolwiek przezwisko wskazujące na znacze rozmiary przezywanego): Andreas Magnus de Nowa Ciuitate, 1451; Magnus Martinus, ciuis de Warschouia,

1453); ostatecznie *Magnus* spolonizowało się w formie *Magnusz* (w funkcji imienia): Conradi et Magnussz de Osszeka heredum in terra Dobrinensi, 1412; De armis ... Sulimy Magnusium et Dadzbogium, heredes de Zalanze, 1448, od tego zaś urabiano dzierżawcze n. wsi w rodzaju *Magnusy*, *Magnusze*, *Magnuszew*, i wtórnie - znów nazwiska od-miejscowe (np. *Magnuszewski*: Wenczeslaus Magnuszewski, 1397; Cum generosa Anna Magnuschewska, 1462); *Magnowski* urobione też od *Magnus/Magnusz*, nie ma bowiem *Magnowa* czy podobnych n. m., a najbliższy tej formie jest *Magnuski* (Nobilis Katherina, consors olim nobilis Martini Magnuski, 1498); dziś to nazwisko (niezbyt częste) podkarpackie (od Rzeszowa na wschód) i mazowieckie (jeszcze rzadsze), ale widać ich też w dolnośląskim i na Pomorzu (zapewne migranci).

MAGOŁA ⁽¹⁾ (12+17). Rzadkie, przezwiskowe, od czas. *magać* 'chwiać się' (jak *magon* 'człowiek utykający, o chwiejnym kroku', SW), z suf. *-oła*, a zna polszczyzna kilka mniej lub bardziej złośliwych apelatywów o takiej konstrukcji, zwłaszcza gwarowych („A Wojtek ta był zawsze taki sysoła i sysoła” – czytamy u Tetmajera); lubaczowski endemit (jeszcze tylko w Przemyślu).

MAGRYŚ ⁽¹⁾ (267+253). Łańcucko-rzeszowski hipokorystyk od lubelskiego *Magier* > *Magryś*.

MAGRYTA ⁽¹⁴⁾ (298+274). Lubelskie (zamojskie), tam ponad połowa nosicieli, a skoro *Magier* też tam (z przesunięciem podlaskim), można przyjąć, że oba z tej samej rodziny językowej (czyt. wyżej), zwłaszcza że *Magier* można wywodzić od niem. *Mager*, a nazwiska z suf. *-yta* to, wg Krei, wpływ fonetyki niemieckiej; ale ISNP inaczej: że *Magryta* wzięło się od im. *Małgorzata*, w stp. m.in. jako *Margarzeta*, *Margarzeta*, *Margorzeta*, *Margareta*; możliwe i to, choć wydaje się, że i tu bliżej *Magrytom* do niem. derywatów od *Margarete*, *Margrete* – jak choćby w tytule znanej baśni „Hänsel un Gretel” (nie muszę tłumaczyć).

MAGUDA ⁽²⁷⁾ (211+196). Suf. *-uda* w antroponimii należy do mało produktywnych (najczęstsze – i nawet częste – jest tu *Żmuda*, urobione od czas. *żmudzić* < *z-mudzić* (**sz-muditi*) < *mudzić* 'zwlekać, mitrężyć, marudzić, marnotrawić'), podobnie, znacznie rzadsze, *Mac-uda* (od *macać*; *bić*) i inne odczytuje się jako konstrukcje odczasownikowe, w podstawie zawierające nazwę czynności negatywnie ocenianych (wymowne przykłady: *paskuda/Paskuda*, *obłuda/Obłuda*), tak więc rolą suf. *-uda* jest wzmocnienie i tak negatywnego przekazu: podkreślenie, że to stały nawyk i ulubiona czynność tego, kogo tak nazwano; jeżeli przyjąć, że *Mag-uda* należy do tego typu i zasobu antroponimów, w podstawie nazwiska trzeba wiedzieć psł. **mogti* 'móc', z czego urobiono m.in. psł. **domagati* się 'usiłnie do czegoś dążyć, starać się' (WSJP) i podobne konstrukcje o „przemocowym” znaczeniu; nawet gdyby tu *mag* się krył (z łac. *magus* < gr. *μάγος* < pers. *magusz*), jak przypuszcza ISP, pozostaje **maguda* 'czarownik, ten, który oddaje się magii' (w SW *maga* 'wiedźma'); ale jest jeszcze trop gwarowy: *magać* 'chwiać się', może więc *Maguda* nazywać miało człowieka o chwiejnym, niepewnym kroku (wskutek kalectwa)? Tertium non datur? Nie wiem (może jeszcze trop obcy?). Ponad połowa współczesnych *Magudów* żyje w podkarpackim, z czego 1/3 – w pow. jasielskim (a 1/4 – w gm. Brzyska).

MAIK ⁽⁷⁾ (714+752). *Maik* wyrównuje wielkopolski niedostatek *Majów*, potraktowany tam z czułością: *Maj* + *-ik* > *Ma(j)ik*, choć możliwe, że to nazwisko równe ap. *maik* 'przystrojone drzewo lub słup używane podczas obrzędów ludowych; ludowy zwyczaj witania wiosny, polegający na obnoszeniu po wsi przystrojonej gałęzi lub drzewka' (WSJP), względnie nawet 'kantaryda' (Mayki cantarides, 1460), co, skojarzone z przezwiskiem, pobudza, powiedzmy, wyobraźnię; w postaci *Maik* - XVI-wieczne (*AntrP*), w nieco innej pisowni – o wiek starsze (Marci Mayk, civis de Cracovia ... Martinum Mayk, 1448).

MAJ ⁽³⁸⁾ (9490+9304). Dawne i częste (lanko, filius May pictoris, 1374), w tym szczególnie wśród Żydów (Mag, ludeus Cracouiensis, 1399; Mag, ludeus Poznanensis, 1406; Mayo, ludeo Wiszegradiensi ... dictus Maius ludeus, 1427; May, ludeus de Vischegrath, 1435)³⁸, ale i kmiecie (Maczek May ... kmethonis de Strachoczina, 1446), i w wielu zwykłych sprawach ze sprzedażą, śmiercią i dziedziczeniem związanych (Veniens Stanislaus Turek, quid vendiderat Mathie Maya hereditatem liberam in Warszycze pro quintuaginta marcis, 1465; Katherzyna manzelka pamietli dobre Mikulay Maya z Landzyn ... neboscik May ... Katherzyna Mayowa, 1480); możliwe zatem, że przezwisko (?) wzięto od nazwy miesiąca (May ... mayus; Thasz ya gyda, roszkoszny may, ok. 1455), o powodach zaś piszę niżej, albo – od zapomnianej dziś metafory '*maj* = stałość, pewność' w odróżnieniu od *marca*, w którym – wiemy – „jak w garncu” („Bo gdy możesz Mayem być, przecz sie Marcem czynisz” – napominał Rej), czy jakich innych, z *majem* kojarzonych znaczeń (zieleń, zioła, kwiaty: „Chwalcie, łąki umajone” – pobożnie do dziś śpiewają na *majówkach*), niemniej – tak czy inaczej prawdziwy *maj* w tym tkwi, z jego nadzieją i radością, choć klęski też się trafiają („Tego roku Maia o S. Stanisławie puł Krakowa zgorzało” – pisał M. Bielski); wolę przeto *maj* od *stycznia*, choć niekoniecznie *Maja* porównywanego ze *Styczniem*, *Lutym* czy *Marcem*; *Majowie* współcześni (rodzimi, nie środkowoamerykańscy) – świętokrzyscy, małopolscy, mazowieccy, śląscy i lubelscy, najmniej podlascy, a przede wszystkim – liczni (163. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej).

MAJBA ⁽²⁾ (36+38). Śląskoopolskie bądź przeworskie, poza tym nieliczne; znamy osobliwy małopolski zapis z XIV wieku: *Presente ... nobili ... Iohanne Mayabuya de lanowice*, 1388, *Majba* to jednak – jak sądzę – skrót (albo zniekształcenie) przymiotnika *magdeburgski*, *majdborski* – częstego w użyciu (w śreniowiecznej łacinie) za przyczyną miejskiego prawa lokacyjnego (i zapewne przybyszów – zasadźców z Niemiec); poniekąd unikatowe, bez wariantów tematycznych i sufiksalnych (jeśli to forma derywowana), a i rozmieszczenie nazwiska zgadza się z zasięgiem obu procesów historycznych, tj. osadnictwa niemieckiego i *ius municipale magdeburgense*.

MAJCA ⁽³⁾ (59+63). W *SXVI* zaskakująco rozbudowane jest hasło *mający* (formalnie: participium praesens activi, czyli imiesłów przym. czynny, czyli – konstrukcja leksykalnie niesamodzielna), a przyczyną stanu rzeczy jest rozbudowana semantyka imiesłowu, nadająca mu funkcję apelatywu (albo bliska tej funkcji): „iż wszelkiemu maiącemu dadzą, a od nie maiącego y co ma, wezmą” – czytamy w tłum. *Nowego Testamentu* Sz. Budnego z 1574 r. i chyba to samo znaczenie kryje się w (dość rzadkim) *Majca* (choć może pierwotnie tkwiła tu ironia); sądecki regionalizm (tam 60% współczesnych *Majców*).

MAJCHER ⁽²⁴⁾ (4425+4303). W slangu przestępczym – ten zaś niechętnie i późno był zapisywany – ap. *majcher* nazywa(ł) 'nóż o większym rozmiarze, wykorzystywany w bójkach' (*WSJP*; nieco inaczej *SW*: 'mały nóż, kozik'; SEPP wywodzi słowo z gr. μαχαίρα 'nóż' [Adam Fałowski, *Sł. etym. polszczyzny potocznej* PWN, wyd.Nauk.PWN, Wawa2022], możliwe zatem, że *Majcher* też z tego źródła; możliwe, ale – mało prawdopodobne; to raczej przetworzone im. *Melchior*, z hebrajskiego *Melki'or* (*mäläk* 'król' i *ör* 'światło', co bywa odczytywane 'Król/Jahwe jest moją światłością'; *Majcher* notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś – liczne: podkarpackie (przeworskie), małopolskie (krakowsko-tarnowskie), mazowieckie, świętokrzyskie i śląskie, a niem. *DFD* swoich *Majchrów* też wywodzi od *Melchior* i z Polski.

MAJCHROWICZ ⁽⁴⁾ (777+721). Podkarpacki (krośnieński), małopolski (tarnowski) i wlkp. XVII-wieczny (*AntrP*) patronimik od *Majcher*; z tego samego okresu pochodzi *Majchrowski* – też od *Majcher*.

³⁸ Z czego może wziął się pogląd, że *Majewski* to nazwisko „przechrztów”.

MAJCHRZAK ⁽⁶⁾ (9605+9362). A to poznański, też XVII-wieczny (*AntrP*), wariant patronimika od *Majcher*, z suf. -ak typowym dla tamtejszych odimiennych antroponimów (por. *Andrzej-ak*, *Marcini-ak*, *Jani-ak*, *Pawl-ak* itd.); częste (160. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej) to również argument na rzecz tezy o odimieństwie pochodzenia „ojcowskiego” *Majcher*; warto tu jednak przytoczyć gw. znaczenie ap. *majcherek* ‘chłopasek, chrząpel’ (*SGPKar*).

MAJCZYNA ⁽¹⁾ (303+301). Dawno, dawno temu dziedzic Zarwanicy (dziś: Зарваниця, wieś w obw. tarnopolskim) podjął zobowiązanie finansowe względem swej siostry Katarzyny o treści: Nobilis Martinus de Zarwanicza nobili Katherine Mayczynae, sorori sue, obligavit totam porcionem, quam habet in Zarwanicza in triginta florenos Ungaricales modo obligatorio ad plenariam solutionem, 1488), przy czym nie to jest dziś tu ważne, a fakt, że ową Katarzynę dokument dodatkowo identyfikuje jako *Majczynę*, tj. małżonkę niejakiego *Majki*³⁹; nie będące feminatywem radzyńskie (Radzyń Podlaski) *Majczyzna* przeszło, jak sądzę, fazę dzierżawczo-patronimiczną (*Maj-cz-yn* ‘syn *Majka*; młody *Majek*’, może nawet ‘syn *Majki* (imię kobiety)’), po czym dodano mu w roli suf. końcówkę fleksyjną -a, co częste w formacjach gwarowych, i nic tu nie ma do rzeczy, że ów *Majek* albo *Majka* mogli być *majkami* (gw. o *mańkutach*).

MAJDA ⁽¹¹⁾ (2541+2508). Późny (SW) gw. nabytek polszczyzny, wciąż z kwalif. ‘potoczne’: *majtać* > *majdać*, z psł. *majati + ыт ‘machać, wywijać’, nawet ze stroną zwrotną *majtać się*, *majdać się* ‘zwisając, poruszać się swobodnie na bok i z powrotem’ (*WSJP*), co odniesione do człowieka brzmi przerażająco; *majda/Majda* to może i ten, kto, zwisając, tak się kołysał (bez woli i wiedzy), np. na szubienicy; gw. ap. *majdać* ma jednak szersze znaczenie: ‘kiwać, machać, merdać’, *majda* zaś to zwyczajny ‘mańkut’, człowiek leworęczny, co ostatecznie nie jest czymś, co ujmę miałoby przynosić; w źródłach notowane od końca XVII w., współcześni *Majdowie* żyją od małopolskiego po wielkopolskie i śląskie (z dolnośląskim włącznie), w podkarpackim – strzyżowsko-rzeszowscy.

MAJDOSZ ⁽³⁾ (76+81). Krośnieński (z jasielskim i sanockim zasięgiem) wariant (strzyżowskiego?) *Majdy* (*Majda*) z suf. -osz, jakby *Majd-osz* utworzono na wzór odprzymiotnikowych lub odrzeczownikowych antroponimów typu *Dziad-osz*, *Wielg-osz*, *Cich-osz*.

MAJEK ⁽¹⁾ (3914+3891). Strukturalnie to patronimiczne zdrobnienie *Maja*: *Maj-ek*, *Maj* zaś to *mensis Maius* (roszkoszny maj, ok. 1455) albo (dawna i zapomniana) godność dworska (Goluch, qui habet dignitatem, que may populariter nincupatur, 1276), przy czym trzeba tu przywołać zwyczaj polegający na nadawaniu nieformalnych przydomków od nazwy miesiąca, w którym urodził się człowiek⁴⁰, stąd *Majek* może i z tej praktyki się wywodzić; notowane od końca XV w. (Platea Brestensis in Radzieiow ... Maykova de domo, 1494; Mayek ad Dlugye debet laborare, 1500), dziś głównie mazowiecko-lubelskie, w podkarpackim najrzadsze.

³⁹ W następnych wiekach takie derywaty sufiksalne stały się normą w przypadku odmeżowskich nazwisk kobiet: -ina/-yna, -owa, -ka, a w nazwiskach ojcowskich, nazywających kobiety niezamężne: -anka/-onka; w tutejszych ks. paraf. z końca XVIII w. czytałem więc (nie bez emocji) *Czuchrzyna* (dziś: *Czuchra*), *Drobocionka* (dziś: nawet nie *Drobotówna*, a *Drobot*, i wielu podobnych. Siła zwyczaju była na tyle duża, że dokonujący wpisu pleban nawet nazwiska z suf. -ska w przypadku panny notował z gw. suf. -szczonka. Z całego tego dorobku antroponimii ostały się jedynie nazwiska derywowane paradygmatycznie, jak mówią i piszą językoznawcy”: Kowal-ska/Kowal-ski lub Ciepł-a/Ciepł-y]

⁴⁰ Pisałem już o zbieżności miesięcznych dat urodzin z rocznym rytmem życia, wyznaczanym zarówno przez zajęcia rolnicze, jak i przez kalendarz liturgiczny: szukając nazwisk w XVIII-wiecznych *Liber natorum*, spostrzegłem, że maj był miesiącem największej kumulacji narodzin, bardzo rzadkie zaś były zapisy listopadowe, bo w tym przypadku poczęcie musiało nastąpić w lutym, w początkach marca, tj. w okresie Wielkiego Postu nakazującego wstrzemięźliwość.

MAJEWSKA, -I (34) (24831+2423). Jak wiadomo, matką wieszczki Adama była Barbara z *Majewskich* Mickiewiczowa, a nazwisko *Majewscy* nierzadko, zwłaszcza na Litwie, nadawano frankistom, stąd też m.in. hipoteza prof. Konrada Górskiego, że matka poety wywodziła się z przechrztów-Żydów⁴¹; niewątpliwie była to szlachta – drobna a liczna i uboga, zapewne z Mazowsza się wywodząca, a potwierdzeniem tego statusu jest fakt, iż nie sposób *Majewskich* wywodzić od n. m. – takich nazw (*Majewo*) nie znamy (podlaską wieś *Majewo* Kościelne: *Majewo*, uroczysko, awlus, 1784; warm.: villa Meyboum, 1304-12 – trudno *Majewskim* przypisać), zapewne więc XVI-wieczni *Majewscy* (*AntrP*) może z jakichś „szaraczków” nigdzie nieodnotowanych wyrosli, może – z wcześniejszych *Majów*, między którymi i piekarz czy rzeźnik się trafili (lanko, filius May pistoris, 1374; carnifex ... Hannus May, 1490), i bogaty mieszczanin z własnością ziemską (Bona ... May, civis Visliciensis in Piasky, 1497), i jednak Żydzi (Mag, Judeus Cracouiensis, 1399; Mag, Judeus Poznaniensis, 1406; May, Iudeus de Vischegrath, 1435); wiele źródeł, liczne nazwisko, a na Mazowszu – szczególnie.

MAJEWSKA-CICHOŃ (1), MAJEWSKA-DUROŁEK (1)

MAJKA (147) (3914+3891). O *Majkach* najpierw trzeba napisać, że liczni, z początku drugiej pięćsetki nazwisk najczęstszych w Polsce, przy czym sąsiedni Sędziszów Młp. jest drugą (po Krakowie) gminą w kraju pod względem liczby *Majków* (Rzeszów – trzecią, a tutejsza gm. Czarna – szóstą!); dalej, że może od im. *Maria* je urobiono, bo i dziś da się słyszeć *Maria*, *Marysia*, *Majka* (Mathie de Labyschino, palatyni Brestensis, et Mayka, eius consortis, 1427) albo - od ap. *maj*, a wreszcie – ale to późniejsze - od *majka* 'człowiek leworęczny', *mańkut*, *majkut* (czyt. *Majkut*); wydaje się jednak, że w stp. zapisach pewniejsze jest *Majek*, *Majko*, bo to zgodne z d. antroponimią, a stąd i patronim. *Majkowic(z)* (Jarossius Maykowicz ... scabinus civitatis Cracovie, 1453), i femin. *Majczyną* (Nobilis Martinus de Zaewanicza nobili Katherine Mayczynae ... obligavit..., 1488) i, być może, *Majkowski*.

MAJKA-BUCH (1), MAJKA-HUBER (1), MAJKA-ROGOWSKA (1), MAJKA-WIELBŁĄD (1)

MAJKOWSKA, -I (93) (2950+2874). *Majkowscy* najliczniejsi są na Mazowszu i w pomorskim, mając tam oparcie w n. m. *Majki* (warm. Maucken, 1531; Mayken, Meyken, Meecken, 1789; oraz mazowieckich *Majki*: Moykowo, 1379; Mojkowo Maior, Moykowo Minor, 1578; Mayki, Maykowo wielkie, maykowo małe, 1827; *Majki-Tykiewki*: Tykyewky, 1471; Moyky, 1486) lub młp. *Majkowice* (de Moykowicz, 1363; de Moykouicz, 1379; Maycouicce, 1417; Maykowicze, 1430) czy wlkp. (Moykouicze, 1398, Moykowicze, 1511; Maykowice, 1827); **kłopot jednak w tym, że *Majkowski* raz jedyny pojawia się w d. zapisach** (A Stanisla Maykowsky, 1440), znacznie częściej zaś *Mojkowski* pospołu z *Mojkowską* (Greyta do Moycow ... Gretha Mocowska, contumax, 1400; Stanislaus Moykowsky, 1423; Stroze, villa ... cuius haeres Moykowsky, 1470-80; Warskam, relictam Iohannis Moykowsky, vexilliferi Siradiensi, 1494), a jest w tym konsekwencja, albowiem i wymienione n. m. miały pierwotnie formę *Moj-*, od im. *Mojek*, *Mojko* < *Mojmir*, *Mojstaw* (a nawet *Mojżesz*), potem przekształcone w *Maj-* (hiperpoprwanosciowo albo z potrzeby upodobnienia do ap. *maj*); tak właśnie działo się z nazwą d. wsi *Majków*, dziś cz. Kalisza: Moycowo, Moykowo, 1403; Moykow, 1579); nieliczni dziś *Mojkowscy* żyją w podlaskim, wielokroć liczniejsi *Majkowscy* **są wszędzie, ale ilu z nich wzięło miano od miesc. *Mojki*, *Mojkowo*, *Mojkowice*, ilu – od *Mojkowski*, a ilu od *Majek*, *Majka* – dopiero trzeba by zbadać (z trudem niemałym).**

⁴¹ *Majewscy* frankiści uzyskali szlachectwo i herb Łabędź w XIX w., Barbara *Majewska*, córka ekonoma z Czombrowa, wywodziła się z rodziny pieczętującej się herbem Starykoń, zob. (np.) T. Łubieński, *M jak Mickiewicz*, 1999.

MAJKUT ⁽¹⁰⁾ (992+1010). Najpierw była włoska pożyczka: *manca* 'lewa (ręka, strona)' (WSJP), co *Mączyński* pośrednio potwierdza: Lewa ręka, mańka, yako niktórzi zową; z czego przym. *mańczysty*, *mańkaty* („nie którzy ludzie ręce lewe subtilniejsze miewaią niżli prawe, także ... mankaci bywaią, tak iż więcey lewą niż prawą ręką sprawuią – A. Glaber, 1535), *mankut* w XVII w., *mańkut* w *Słowniku* Lindego); jeszcze w czasach mojej wczesnej młodości szkolnej leworęczność dziecka była zwalczana (upomnieniem bądź linijką z rozmachem przykładaną na otwartą dłoń dziecka!), nie dziwi zatem, że jeszcze dawniej ta tendencja spotykała się z ostracyzmem społecznym, którego formą było m.in. przezwiskowe *mańkut*/*Mańkut*; to ostatnie przetrwało głównie w małopolskim – w pow. oświęcimskim i po sąsiedzku, obok gw. *majkut*/*Majkut*; to zaś (*Majkut*) wielokrotnie częstsze, a najliczniejsze w leżajskim (tam ponad ¼ krajowego zasobu *Majkutów*); SW notuje też inne formy „lewaka”, jak tego zowie, w tym antroponimicznie ważne: *majka*, *majkiela*, *mania*, *mańdak*, *mańkat*.

MAKARYŃSKA, -I ⁽¹⁾ (0+0) Od im. *Makary* (d. gr. *μακάριος* 'szczęśliwy', stąd imię *Μακάριος*, łac. *Macarius*, in. *Felix*, polskie: *Makary*, *Feliks* i *Szczęśny*, a w derywatach np. *Mękarz*; w mazow. mamy dziś d. radziwiłowską wieś *Makarówka*, po wschodniej stronie granicy – wiele podobnych: *Makary*, *Makarycze*, *Makarów*, *Makarowce*, *Makarowo* i jeszcze inne (zob. SGKP), skąd zapewne i to nowe (dziś) nazwisko *Makaryńscy*.

MAKOWICZ ⁽⁸⁾ (120+125) MAK (491+472). Nazwę *maku* (psł. *makъ) samiśmy (Słowianie) wymyślili (no, może we współpracy z Germanami, skoro ci zowią to *Mohn*), bo w niczym słowo niepodobne do łac. *papaver*, uprawialiśmy też *mak* od dawna (Eze moye dwoge dzieci nye wipasli Viszcowa makv silø, 1427, a nie jest jasne, kto ów *mak* spożył: dzieci czy zwierzęta), a na tyle z oddaniem, że aż os. Makosiej odnotowano i to niemal w naszych, bo przeworskich aktach (Nobiles Iohannes Senior et Iohannes Iunior Makossyeyowie de Vysznyow et de Poszadow, 1483); os. Mak potwierdzone jednak dopiero pod koniec XVII w., toteż dużo wcześniejsze „synowskie” *Makowicz* (Providus ... Iohannes Makowycz ... opidanus de Drohobycz, 1478; Cum ... homine ... Makovycz ... terras Gedroythy incolit, 1489, wileński zapis) może dziwić, chyba że tego nie z maku, a od wspomnianego wyżej *Makarego* (lub *Maksyma*) wywodzić (na co wskazuje i dzisiejszy „południowy” (małopolsko-podkarpacki i dolnośląski) rozkład niezbyt licznego nazwiska; co innego *Makowiec* (Jacobus Makowecz de Vislicia, 1442) – tego bez wątplenia z użyciem *maku* utworzono.

MAKOWIECKA, -I ⁽⁴⁾ (1426+1375). Mazowiecko-kujawskie (dziś) nazwisko, gdzie mamy i n. m. jak *Makowiec*, w gm. Skaryszew (Makow et Makowyecz, 1433, Makowyecz, 1470-80 – od n. pobliskiej wsi *Maków*, wg NMP) czy kujawski (Makovecz, 1363; Macowcz, 1395), także *Makowica* albo *Makówiec* o histor. zmiennych zapisach; od takich n. m. *Makowiccy*/*Makowieccy* pochodzą, choć notowani rzadziej i później (od XVI w., zob. *AntrP*), a ci dawniejsi – przede wszystkim gdzie indziej: In bonis magnificorum Makouiczski et Humenski, 1589; Margarettham Makowyeczska, 1496, oba zapisy z akt sanockich.

MAKOWSKA, -I ⁽¹⁴⁾ (13525+13253). Jeśli mowa o „makowych” toponimach, sporo tu rozmaitości słowotwórczych (*Mak-owa*, *-ica*, *-iec*, *-iska*, *-isko*, *-owe*, *-ówka*, *-ów* i jeszcze inne), mniej zaś samych nazw (najczęstszy dzierżawczy *Maków*, 10 takich n. m.), ale *Makowscy* mieszczą się w 1. setce najczęstszych nazwisk w kraju (88. na tej liście) i – najstarszych: Cum Gregorio Macowski, 1394 Krak; Plebanus Makowsky ... tenetur ... quindecim grossos, 1458 ŁNW; Nicolao Makowszky, 1468 AGZ XVI; Alberus viceaduocatus et Petrus Makowsky, conciuus Rathiborienses, 1474; Caspar de Rawa, filius Mackowszky, 1476, Presente ... Stanislao Makovsky ... canonico Polthoviensi, 1496; Bona ... Elisabeth

Makowska, relicte olim Flischowsky, 1497... i notowanych wszędzie: od Krakowa po Kresy, Mazowsze czy Śląsk; formalna podstawa nazwiska to właśnie podprzemyska *Makowa* (Macowa, 1438), łomż. *Makowo* (Seło Makowskich ziemie, 1528) i – miasteczka i wsie *Maków*, w tym *M. Podhalański* (Makow, 1378) czy – *M. śląski* (Macove, 1224; villa Macowe, 1230) Makow ... Makowe, 1240); najwięcej wszakże *Makowów* mamy na Mazowszu i do dziś tam *Makowscy* najliczniejsi, a ponadto – na Kujawach, Pomorzu, na Śląsku i w Wielkopolsce, najmniej zaś liczni – u nas, w podkarpackim.

MAKÓWKA (3) (827+857). „Hej, Gerwazy! Daj gwintówkę, niechaj sprzątnę tę makówkę!” – wołał Cześnik, mając na myśli głowę Rejenta, ale podobieństwo *czerepu rubasznego* do makówki uchwycono niewiele wcześniej, stp. makówką nazywa bowiem ‘koszyczek nasienny maku’ albo gat. koniczyny (Makowky trifolium minus 1493); może to jednak fałszywy domysł o tej późnej głowie/makówce, skoro przezwisko aż XIV-wieczne i nad wyraz częste: Makowka, familiaris domini iudicis Cracouiensis, 1385; Jakom ja Stanisława Makowky nye sbil, 1427; Macowka Ianosch ... kmethonem de Ruda, 1459; Makowka, carnifex novus, 1486; Katherina, Mathie Makowka relicta ... dicta Makaowczina, 1496 RSW; Mathias Makowka, 1499; współcześni Makówkowie żyją od Wadowic po Sieradz, Łódź i Kielce, na Podkarpaciu – w Łańcucie.

MAKSIM (4) (321+283). Dzieckiem byłem, kiedym pytał o znaczenie tajemniczego akronimu, który widniał na starym grobowcu: D.O.M. „Deo Optimo Maximo” tj. „Bogu Najwyższemu Najlepsze” [się przypominam (-), polecam- (-y)] – przetłumaczył mi ojciec, równocześnie wskazując na niedorzeczność przyjętego powszechnie *Domus Omnium Mortuorum* („dom wszystkich zmarłych”), skoro nie wszyscy, a jedynie znani z imienia i nazwiska tu leżą⁴²; tak poznałem łac. słowo *maximus*, zawarte także w imieniu *Maximilianus* (z połączenia *Maximus* i *Aemilius*, nazwiska rzymskich patrycjuszów), *Maksymilian*, w polszczyźnie („wschodniej”) jeszcze w XV w. skrócono do *Maksym* (Maxym et Szemyon Kobycz de Byrcza, 1435; Pro hominem Maxym de Czenyathniky ... Maxim, 1441; Pro ... Maxym Vasył, filio Smoleowycz, 1445; Maxim, knyaz [wójt] de Szczawne, 1447 – wszystko to zapisy z archiwów sanockich, lwowskich i halickich), a trafi się *Maksym* nawet w funkcji nazwiska (drugiego imienia?): Andreas Maxim, civis Sanocensis, 1475; do dziś *Maksimowie* żyją w południowo-wschodnim zakątku Rzplitej (pow. janowski, biłgorajski, Lublin) lub – migracyjnie rozproszeni.

MAKSIMCZUK (6) (92+88). Podlaski patronimik od „wschodniego” *Maksimko* (dziś już to nie występuje), z podobnie „wschodnim” (białoruskim) suf. *-czuk* albo *-cz-uk*; spolonizowana forma *Maksym* (najliczniejsza w podkarpackim) ma (liczne) *Maksymowicz*, *Maksymiak*, *Maksymiec*; *Maksymczuk* spotykane obok *Maksimczuk* (podlaskie i lubelskie); podobny „wschodni” patronimik od *Maksim* – *Maksimiuk* – i od *Maksym* – *Maksymiuk* (pięciokrotnie częstsze) też podlasko-lubelskie.

MAKSOŃ (2) (85+82). Najkrótszy *Maksymilian* – tak jak dzisiaj: *Maks* – dawało niekiedy dość osobliwe konstrukcje, jak (łódzkie) *Maksalon*, (śląskie) *Makselon* czy (sieradzkie) *Maksajda*; na takim tle podkarpackie (mieleckie) *Maks-oń* wychodzi na banalną augmentatywną przeróbkę *Maksa*, który wyglądem albo uczynkiem podpadł otoczeniu na

⁴² Wiem, wystarczy *Mortuorum* przetłumaczyć na *Śmiertelnych* i mamy gotową inną łacińską sentencję cmentarną: Quod tu es, fui, quod sum, tu eris (Kim jesteś, byłem, kim jestem, ty będziesz). Jeszcze w okresie mojej nauczycielskiej kariery, na Wszystkich Świętych wygłaszałem dla moich uczniów wykład o kulturze śmierci, w którym m. in. przywoływałem ten cytat z dopełniającą informacją, że adresatem tych słów był każdy, kto podążał jedną z dróg rzymskich, wzdłuż tych bowiem starożytni wznosili takie „domy”. Porównywałem też tę i inne, niekiedy nie pozbawione ironii (jak Petroniuszowe „Abiit ad plures” „Dołączył do większości”) z dzisiejszym piśmiennictwem cmentarnym, a sam mam na sumieniu propozycję (przyjętą) cytatu z Leśmiana; ten napis widnieje na grobowcu młodego tragicznie zmarłego dębiczana.

tylę, że aż przydano temu tę niechętną cząstkę *-oń* (podobnie jak w przypadku *Stachonia*, *Pietr-onia*, *Mich-onia* czy *Sob-onia* oraz im podobnych).

MAKUCH ⁽³⁾ (3197+3136). Stp. *makuchy* 'nasiona lub wytłoczyny z nasion maku albo innych roślin oleistych' o działaniu terapeutycznym (Vezmy makuch linvm y trzye go dlugo w doniczcze), pochodzą od *maku*, ale chyba z udziałem nim. *mohn-kuchen* (*WSJP*) dla podkreślenia użytkowego charakteru desygnatu – pokamu biedoty albo leku („Na toż stłucz makuch konopny, ze psią krwią zmieszay a przyłoż mu: a iesli makuchu niemasz nawierć siemienia konopnego” – radził M. Sienik, zaś Anonim w „Traktacie przeciwko komunistom morawskim” (ok. 1569) tak pisał: „a u drugiego wszy i nędza, i woda na misie ledwie nie z makuchem miasto potrawy jakiej z chlebem”; jakimś więc sposobem i jakimś skojarzeniem (jakim – może przytoczone cytaty co podpowiadają) człowieka (najpóźniej w XVI w., zob. *AntrP*) przezwano *Makuchem* i tak pozostało do dziś w „nakładzie” z górą 6 tys. – głównie w prawej cz. Polski: od Mazowsza przez lubelskie i świętokrzyskie po podkarpackie, małopolskie i śląskie.

MALA ⁽¹⁰⁾ (97+7+36). Mira Zimińska-Sygietyńska, gwiazda przedwojennego kabaretu, śpiewała o problemach – powiedzmy – logopedycznych swojej bohaterki: „Ja jestem taka mala, plosę pana”, co poniekąd przypomina o źródle przym. *mały* (psł. *malъ, mający niewielkie rozmiary, *mały*, *WSJP*) i pochodzeniu głoski *ł* (historycznie: twardej, w opozycji do miękkiej *l*, i przedniojęzykowo-zębowej; nazywa się ją „ł scenicznym”); tu zaś kryją się dwa nazwiska: odprzymiotnikowe (pokrewne *Mała/Mały*) *Mala/Maly* (na co wskazuje dysproporcja pomiędzy liczbą kobiet i mężczyzn noszących to nazwisko), a mężczyzna też mógł zyskać takie przezwisko: *Mala Dussa* 1 scotum, 1309, oraz *Mala* (wspólne dla obu płci), od *Mal* (Mathwey Mal de Olchouecz, 1437; Piech cum Mal de Plona pro Mal de Wisloczek, 1433; Kmethones Lan, Yanthoss, Mal, 1447, zapisy sanockie i przemyskie), z deminut. suf. *-a* (albo innymi, np. *-an*, *-ak*); mam przekonanie, że nazwiska wywodzą się przede wszystkim od imion rozmaicie przekształcanych, tak więc i tu widzę raczej hipokorystyk od *Malchar*, *Melchior*, a nie „przezwiseko dla „malucha”; jeśli przyjąć, że odimienne *Mala* jednakowo nazywa obie płci, mamy tu rzadkie nazwisko, w dodatku – w przewadze tutejsze.

MALADA ⁽¹⁾ (92+97). „*Je suis malade*” – mówi Francuz, kiedy chcą oznajmić, że „jest chory”, i tym tropem podąża *ISNP*, objaśniając „niejasne” krakowskie nazwisko *Malada*, choć trudno przyjąć, by d. nasza stolica była miejscem szczególnej koncentracji słabujących Francuzów (wprawdzie można sobie wyobrazić hipochondryka władającego francuskim, z czego powstało i przezwisko, i – ród nawet); poza tym w Zagłębiu mamy *Maladyn* (ponad stu nosicieli), a także (brzesko-krakowskie) *Malaga*; co najmniej *Malada*, *Mal-ad-yn* są, jak sądzę, rodzime: utworzone od podstawy *Mal-* (*Malchar*, *Malcher*, *Melchior*) albo słowiańskie z członem *Mało-* (*Małobąd*, *Małogost*, *Małomir*, *Małowid*, *Małostryj*) lub nawet *-mił* (*Ludomił*, *Bogumił* – sporo tych).

MALAK ⁽¹⁾ (893+918). *Mal-ak* wygląda jak patronimik od *Mala* (*Mal*), tyle że ten, choć częsty, to w d. zapisach niemi wyłącznie „kresowy” (Nobiles Rutheni, heredes de Dobra ... Iwan Faber cum mal, filio, 1469; Mal, scoltetus de Malova Vola, 1474), a jedyny wyjątek stanowi tu zapis dotyczący warszawskich rzemieślników: Circumspectus vir Petrus Mal ... recognovit Gregorio sartori sexagenam pro equo; 1450; możliwe, że ów (też warszawski) Malak, kościelny dostojnik (Presente ... magistro Nicolao Malak, Varschoviensi archidiacono, 1457) pozostawał w związkach pokrewieństwa z owym Malem, dziś jednaki *Malak* to nazwisko wielkopolsko-kujawskie oraz – podkarpackie (10% nosicieli), skoncentrowane w Rzeszowie i pow. rzeszowskim; ta gałąź zatem to niewątpliwie potomkowie (także językowi) owych sanockich *Malów*.

MALAN ⁽¹⁾ (36+29). I kolejny, dość rzadki (głównie w pow. opolskim (lubelskie) derywat od im. z podstawą Mal- (Malchar, Malcher, Melchior), we wciąż tym samym „kresowym” wydaniu, za to – starym: Vladislaus dux Opoliae, Vielunsis et Russiae Maliano Szhamowicz villam Pieczychosty districtus Leopoliensis perpetuo donat, 1376; Sienkone Bialobrodowicz cum Malano, genero de Roztoka ... datum in Kumow, 1423; ciekawe, że dalszych derywatów mamy sporo (*Malanka, Malanczyn, Malanczuk, Malanek, Malanij, Malanik, Malant* i kolejne), ale wszystkie liczebnie dziś rzadkie, co najwyżej – nieczęste.

MALANOWSKA, -I ⁽⁶⁾ (1039+956). Płocka (sierpecka) podwójna wieś *Malanowo* (Malonowo, 1535; Malanowo major, Malanowo minor, 1564), *Malanów* w pow. tureckim (Malonovici, 1136; Malanow, Malonowo, 1511/12) oraz sieradzkim (Malyanow, Malanow, 1511-23) - o nazwach dzierżawczych, wywiedzionych od os. *Malon, Malan* ‘o kimś małego wzrostu’ – to podstawa toponimiczna nazwiska, które też może się wprost wywodzić od owego *Malana* (Vladislaus dux Opoliae, Vielunensis et Russiae Maliano Szhamowicz villam Pieczychosty districtus Leopoliensis perpetuo donat, 1376), a nic tu nie ma do rzeczy, że w donacji księcia Władysława Opolczyka mowa o podlwońskiej wsi Печихости; istotne, że *Malanowscy* żyją dziś w mazowieckim, na Kujawach (w pow. płockim), w łódzkim i wielkopolskim – czyli blisko d. rodowych „dóbr”.

MALARA ⁽⁴⁾ (416+409). Do dziś polszczyzna nie odróżnia *malarza* (artysty) od *malarza* zwanego „pokojowym”, tak że właściwie nie wiadomo, czy ów dawny Piotr malarz (Dominus Petrus, mellerz al. pictor, 1437) rzemiosłem, może nawet sztuką się parął, czy ściany jedynie farbą pokrywał (choć nie na sposób, który freskarze znali); taki czy inny *malarz* - z d. niem. mâler, u nas zapisywany z łac. *malarius* albo jako *malerz, malar, maller* – ma liczne świadectwa źródłowe: Cuna resignavit suam domum provido Stanislao malarzsz, 1464; Voytek malarsz, 1492, w tym także dowodzące, że niektórzy *Malarze malarstwem* się już nie zajmowali (Stanislao Malarzs, presbitero, 1420; Unum hortum in Cleparz ... penes hortu Malyarz oppidani situm, 1470-80; Jan Malars, powroszynyk de Cleparsch, 1499); nie ma wątpliwości, że to już prawie (nie wiemy, czy dziedziczne) nazwiska; świętokrzysko-śląsko-malopolskie *Malara* powtarza starą formę ap. *malar*, dopełniając ją końc. fleksyjną -a w funkcji formantu (może kryje się tu zabieg augmentacji apelatYWu).

MALARSKA, -I ⁽²⁾ (379+395). Mało prawdopodobne, by notowana na przełomie XVIII i XIX w. kociewska wieś *Malary* (Mallar, 1796-1802) stała się podstawą nazwiska, raczej zaś – os. *Malarz* (Stanislao Malarzs, presbitero, 1420 A II; Jan Malars, powroszynyk de Cleparsch, 1499), z których żaden, jak widać, rzemiosła malarskiego nie uprawiał (choć czynili to inni, liczni: dominus Petrus mellerz al. pictor, 1437; provido Stanislao malarzsz, 1464; v Annusza, v malara, 1482; Voytek malarsz, 1492; Petrus malarsz, 1495; dziś to nazwisko warszawsko łódzkie, także radomsko-kielecko-starachowickie, czyli o rzemieślniczym, miejskim rozkładzie).

MALATA ⁽³⁾ (34+31). Ukr. ap. *малята* ‘malata; kulesza, potrawa z mąki’⁴³, skąd tamtejsze n. m. *Малятин* (d. *Malatyn*), *Малятинці* (d. *Malatyńce*), a SGKP wymienia jeszcze *Malatyczne* i *Malatyszki*; musieliśmy ten specjał kuchni ukr. poznać dość dawno, skoro znamy źródłowe *Malatka* (Per ministerialem Malathka, 1405; może to być derywat od *Malada*), dziś bardzo rzadkie, ale *Malata* jakoś w dziejach się nie zapisało; niewiele dziś częstsze od *Malatki*, przede wszystkim – wadowickie.

⁴³ ISNP objaśnia, że to z mąki kukurydzianej, bieda w tym, że kukurydza (z ukr. kukurúda, to z tur. kukuruz) znana tam dopiero od XVIII w., więc wcześniej proso albo owies były tu podstawą, omaszczone suto słoniną, okraszone mięsem i warzywami; zresztą każdy region miał własną recepturę.

MALCHER ⁽¹⁹⁾ (604+628). Zdaje się, że z Trzech Króli najślabiej przyswoiliśmy imię *Baltazar*, nie znam bowiem żadnej historycznej postaci noszącej to imię (wyjawszy *Baltazara* Gąbkę, ale to literatura, nie historia); z *Malchiorem* było już inaczej, wystarczy przytoczyć stp. warianty imienia *Melchior*: *Malchior*, *Melchier*, *Malchier* i jeszcze 9 kolejnych, a jednym z nich jest *Malcher* (*Malcher piscator*, 1422; In presencia generosi domini ... *Malcher de Pohorcze*, 1445; *Malcher*, tenutario in Wolek, 1485; *Malcher Moczydlnyczky*, 1498) – wszystkie w roli imiona, no ale *Malcherowa* (Aput honestam dominam *Malcherowa*, 1497), nazwana została imieniem małżonka, to zaś tworzy zaczątek systemu dwunazwowego na oznaczenie jednego człowieka⁴⁴; z czasem, niekiedy nawet bez zmiany formy imienia, wyłoni się stąd nazwisko – jak w przypadku *Malcher* (nazwisko XVII-wieczne, *AntrP*); dziś to śląskie nazwisko (także lubuskie i wielkopolskie), w niewątpliwym związku z niemiecką antroponimią (por. *Malcher* w *DFD*).

MALCZAK ⁽²⁾ (331+318). Patronimik od *Mal-ec* > *Mal-cz-ak*, ale nieporównanie mniej liczny, dziś głównie w nowosądeckim albo kujawsko-pomorskim, na Dolnym Śląsku etc.

MALCZEWSKA, -I ⁽⁵⁾ (2184+2198). Najstarszy z odnotowanych *Malczewskich* (*Włoszibor Malczefszky*, 1389) nosi nazwisko utworzone od n. dziedzicznej wsi *Malczewo* w wlkp. pow. wrześnieńskim (*Malczewo*, 1394), a jest jeszcze inna, dużo starsza d. wieś *Malczew*, dziś dzielnica Radomia (*Malchow*, 1191, *Malczow*, 1415; *Malczew* 1420), tak że liczni i dawno poświadczeni *Malczewscy* (*Jaszek Malczewski*, 1390; *Malczewsky lofczy*, 1396; *Boguslaus Malczewski*, 1411; *Presente ... nobili domino Dobeslao Malczewsky*, 1436) – mają podstawę w obu n. m., te zaś – od n. os. *Malec(z)*; dziś *Malczewscy* żyją w Warszawie, w Łodzi, w Częstochowie i w Radomiu – czyli mieszczańeli.

MALEC ⁽¹⁶⁾ (5450+5498). Najkrócej rzecz ujmując, źródłem podań o wielkoludach i innych superbohaterach było bolesne odczuwanie własnych niedostatków, a znów najkrócej – własnej *małości*; inna sprawa, że niektórzy istotnie fizyczną *małością* się odróżniali i to starczyło, by tych wyszydzić ale i w osobliwy sposób zindywidualizować, naznaczając ich łacińskim *parvus* 'mały' (*Iacobus Paruus*, 1332; *Parvi Guntheri*, civis *Vratislaviensis*, 1352), kiedy indziej zaś niem. *klein* (*Cleyn Petir de Colomia*, 1414; *Cleyn Andris* czy *Primisle*, 1430) albo polskim 'mały' (*Dobrogost Mali*, 1397; *Gregorius Mały*, 1403); – do każdego z nich przylgnęło przezwiskowe *Mały*; skoro jednak prócz przymiotników *mały*, *maluczki*, *malutki* stp. znała i rzecz. *malutkość*, *małość*, i czas. *maleć* (nawet w stronie zwrotnej: *maleć się*), i przysł. *mało*, *maluczko*, *maluszko*, *maluśko*, *malutko* etc., także w n. os. derywacja pokazała swoje możliwości, np. tworząc ap. *mal-ec* 'mały człowiek' (*Dorodny – tak z jednego zażartował z malców: Zachée, wstap na figę*”, 1699); musiał ten ap. funkcjonować jednak dużo wcześniej, skoro znamy go w roli n. os. od XIV w. (*Swenthoslaus Malecz*, 1371; *Malecz executor*, 1389; *Per ... Nicolaum dictum Malecz*, consulem de *Bodzancin*, 1390; *Dominicus Malec dictus de Szemerzicz*, 1394; *Wenceslaus Malecz de Pilcza*, 1397; *Stanislaus Malecz*, 1398; wydaje się, że to jedna z najstarszych pośród najczęstszych n. os, dziś – podobnie: 366. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, głównie: lubelsko-podkarpacko-malopolskie.

MALIBORSKA, -I ⁽²⁾ (179+182). Lubelsko-podkarpackie (tu: kolbuszowsko-tarnobrzeskie), XVIII-wieczne (*AntrP*); ISNO – że od n. m. *Malbork* (gw. przymiot. *maliborski*, *naliborski*), ale *Malbork* (*Castri sancte Marie*, 1286; *Marienburg*, 1296; *Marienburg*, 1323; przy

⁴⁴ Pisałem już, że z dawnej rodzinnej korespondencji pamiętam listy adresowane do obojga Rodziców, z imieniem Ojca (Jan) przeniesionym i na Matkę: *Janostwo P...*, a już wówczas była to konwencja nieco archaiczna, jednak przez to – intencjonalnie – elegancka; z tego dawnego świata językowo-obyczajowego (i – w podstawowym zakresie – prawnego) pozostały jeszcze dwie zasady: o ile zawierający związek małżeński nie oświadcza inaczej, małżonka przyjmuje nazwisko męża, dzieci zaś – ojca.

Malborku, 1565) daleko; może zatem – przez kontaminację – *Malborka* i *Modliborzyc* (biłgorajskich lub opatowskich), te - od im. *Modlibor*?

MALICKA, -I ⁽¹⁾ (4154+4112). Liczne i częste, dziś przede wszystkim wielkopolsko-mazowieckie, raczej nie małopolskie i nie podkarpackie, choć niedaleko (w pow. sandomierskim) mamy patronimiczno-dzierżawcze *Malice* (Malice, 1470-80, podobnie (w pow. opatowskim) *Malice Kościelne* (de Malicz, 1325-27; Malicze, 1398), hrubieszowskie (Malicze, 1394; Malycze, 1472), od których może nazwisko wzięt odnotowany w aktach sądu przeworskiego Jan *Malicki*, dziedzic innej wsi hrubieszowskiej - Kadłubiszczka, dziś Kadłubiska (Contra nobilem Iohannem Malyczky, heredem de Cadubyschczka, 1491), a wreszcie - kujawskie *Malice* (de Malice, 1399; de Malice, 1440); najstarsi odnotowani w źródłach *Maliccy* (Paulus Maliczski, 1398; Johannes Maliczsky, 1418) to jednak Wielkopolanie; łączy te wszystkie nazwy „patron”: człek o prostym przezwisku *Mały* albo ktoś o imieniu np. *Małomir* skróconym do *Mal(-)*.

MALICZOWSKA, -I ⁽¹⁾ (64+59). Przemyskie nazwisko (tam ponad 60% nosicieli), może więc w związku z nazwą podlwowskiej wsi *Maliczkowice*, dziś w Ukrainie? Ale możliwy też związek (językowy) z *Malikowskimi*, bo pochodzenie od opolskich mikrotoponimów *Malicz*, *Malichy* – mało prawdopodobne.

MALIKOWSKA, -I ⁽³⁾ (278+269). Ap. *malik* nazywał ‘pusty orzech laskowy, gwiżdż’ (nux Abellana vacua: Malik, 1472), było też zdrobnienie im. o podstawie *Mal-*: *Malik*, dawne i częste (Mankar cum fratre Malik, 1223; Maczco Malik, 1390; Malik, seruator Iohannis, de Medzwiedz heredis, 1398; Mathias Malik de Rathibor, altarista et vicarius ibidem, 1432; Nicolaus Malyk, ministerialis de Xansch, 1496), z nazwami miejscowymi jednak gorzej: *Malikowy* to w istocie *Maliki*, *Małkowo*, a konecka wieś *Malików* to *Malków* (Malkow, 1394; Malikow, 1511; Malikow 1577); ewentualnie można tu jeszcze uwzględnić kielecką wieś *Malkowice* (de Malikouicz, 1382; Malicouicze, 1421); dzisiejsi *Malikowscy* – dość rozproszeni i nie tak liczni jak hist. *Malik* - siedzą w pow. nakielskim, działdowskim, mławskim albo – ropczyckim i jasielskim.

MALINA ⁽¹⁰⁾ (1247+1191). Jak wiadomo, nie wszystko złoto co się z wierzchu świeci, toteż i *dziewczyzna jak malina* niekoniecznie pozostawało w logicznym ciągu z *wpuścić kogo w maliny*; faktem natomiast jest, że *malina* (językowa) w niczym się nie zmieniła od czasów prastłowiańskich (psł. *malina); od takiej *maliny* przewano (nie wiedzieć czemu) albo przydano nazwę człowiekowi: *Malin* (Yako to swacza, yaco Mycolay Werzenyczsky ... wraczył Dziyska Babinskiego ... przeciw Yczakowy y Malynowy, 1425; Strenui et famosi viri ... Nicolaus, Clauko et Malin, fratres de Wilkow ... feodales et vasali ecclesie Pomezanensis, 1378) lub *Malina* (Stanislaus Malina, 1417; testis .. Malyna, 1442; Malyna, tabernator de Cormanycze, 1494; Coram Malyna et Szyenyko et Mytrosz Tharaszewyczy, 1498 etc.; dzisiejsi *Malinowie* (*Malina*) żyją przede wszystkim na styku małopolsko-śląskim, co pokazuje, jak bardzo oderwali się od swoich korzeni – kraśnickiego „zagłębia” *malinowego*, skąd pono 70% tych owoców pochodzi; w przewisku *Malina* zapewne chodziło o metaforyczne znaczenie *maliny*, ale nie wiem, jakie.

MALINOWSKA, -I ⁽¹⁹⁴⁾ (23709+22996) Jedno z najczęstszych nazwisk polskich (pod tym względem 34. w kraju), przede wszystkim mazowiecko-podlaskie, tam też co najmniej trzy XVI-wieczne wsie o nazwie *Malinowo*, nadto - przasnyska wieś *Malinowo Łazowe*, dziś zaginiona, za to o dokładnym opisie położenia: dux dedit 5 mansos ... silve Smolen ... a graniciebus Pawlowo circa granices Borkowo circumquaque, vulgaliter obopol Makowo Sedlisko ... Marcisso ... olim de Nossowo ... aream Malyonowosyedlisko, 1426-29; in Malinowo hereditate, 1431) – oto podstawy toponimiczne *Malinowskich*, ci jednak są starsi od zapisów źródłowych przytoczonych nazw miejscowych, nadto - sanoccy

(Nicolaus de Smynycza ... recognovit debitorie teneri XIII florenos ... Stepano, sculteto Malinowski, 1442; Laboriosus Stepan Malinowsky, scultetus de Iszdebky, 1460) bądź przemyscy (Marcus Muloczkowicz resignauit domum ... Iacobowy Malenowskemw, 1442), tak więc trzeba napisać, że o mazowiecko-podlaskich *Malinowskich* znane źródła milczą albo że trzeba ich widzieć w pierwotnej nazwie *Malinka* (Paulus alias Malinka, 1415), bo to zapis z archiwów płońskich, lub (gdy mowa o wlkp. *Malinowskich*) – *Malin* (Strenui et famosi viri ... Nicolaus, Clauko et Malin, fratres de Wilkow ... feodales et vasalli ecclesie Poznanensis, 1378); istotne, że w tych wszystkich nazwach kryje się zwyczajny krzew albo owoc, o którym Rej z miłością (jak to on) pisał: Więc iagodki rozliczne miedzy nimi wszędzie ... Truskawki, pozimeczki piękne żorawiny, Wisnki polne y ony pachnące maliny⁴⁵.

MALISIEWICZ (15) (97+103). Skromni liczebnie *Malisiewiczowie* (tarnowscy i sędziszowscy, a więc blisko Zakliczyna i Wojnicza) noszą nazwisko będące XVIII-wiecznym (*AntrP*) patronimikiem od *Malisza*.

MALISZ (4) (470+509). Psł. przymiotnik *maľ ,mający niewielkie rozmiary, mały’ znalazł w stp. szeroką kontynuację, bo przecież Chrystus umniejszył się i unżył w stopniu najwyższym, a jest w tym sedno teologii (Tency szø gest on dzysza vczinil barso niszky i tesze stari y młody, velyky y maly, Gn), poza tym już wtedy jakoś tam kołatała się myśl, że *małe jest piękne* i wytworne (Panny, na to szø trzymaycze, male køszy przed szø kraycze – puczał Słota, a trudno nie przyznać, że łączywa w jedzeniu niewiasta ... choć i mąż też...); mamy sporo stp. nazw os. o takiej jak *Mal-isz* (zapis: Mals, 1244) konstrukcji, przy tym - najdawniejszych (*Sulisz*, *Wrocisz*, 1136; *Skarbisz*, 1166; *Bronisz*, 1173, *Budzisz*, *Chwalisz*, *Godzisz*, *Janisz*, *Prosiz*, *Rzewnisz* 1204 etc.) - wszystkie odimienne, zatem i w *Maliszu* tkwi przede wszystkim stp. imię z członem *Mal-/Maľ-*, co nie oznacza, że późniejsi przezwiskodawcy nie mogli skorzystać z odimienego wzorca słowotwórczego, by przezwać człowieka z powodu jego *małości* (zapewne fizycznej) *Małyszem* (wyrazistsze było *Małoń* czy *Małek*), choć nie sądzę, by *Maliszem*, bo tu podstawa *Mal-*chyba została spetryfikowana, jak mówią językoznawcy; współcześni *Maliszowie* żyją przede wszystkim w niedalekich gm. Zakliczyn i Wojnicz oraz po sąsiedzku, ale n. miejscowe *Maliszewo*, *Maliszew*, *Maliszów* wraz z os. *Maliszewskimi* – to Mazowsze i Kujawy.

MALKIEWICZ (4) (200+192). Podobnie jak w przypadku *Malisz/Małysz*, tak i tu mamy wahanie *Malek/Małek*, *Malko/Małko* (De Brochocino hospites ... Bogussa, filius Malek, 1204 śl.; Testis ... Malek de Domanicowo, 1388; Testis ... *Malco de Domanicouo*, 1391, łącz.; Malko, rotgerber hic Leopoli natus, acceptauit ius ciuile, 1423; Iohannes Malek, ciuis Premisliensis, 1447 etc); to oczywiście skrót odimienny, podobny do mnóstwa innych (*Bolko*, *Bolek*), *Malkiewicz* zaś jest jego formą patronimiczną; współcześni *Malkiewiczowie* żyją głównie w dolnośląskim, warmińsko-mazurskim i w obu wojew. pomorskich, tak że można się tu domyślać powojennych migrantów, ale skąd – nie ma wskazówek; dodam, że wariant *Malkowicz* występuje ledwie w pojedynczych przypadkach, a znany od XVI w. *malkontent* nie ma z *Malkiewiczem* nic wspólnego (choć *Malkiewicz malkontentwu* może ulec, jak każdy inny).

MALSKA, -I (9) (438+432). Mamy po sąsiedzku (w gm. Ropczyce) wieś o skromnej i od wieków niezmienniej nazwie *Mała* (Mała, 1353, Mała, 1408 ... Mała, 1536 etc.)⁴⁶; przymiot-

⁴⁵ Ma swoją wagę ta opinia, bowiem pochodzi z „Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego, w którym iako we zwierciadle snadnie każdy swe sprawy oglądać może: zebrany y z Filozophow y z roznych obyczaiow świata tego. Cokolwiek czynisz, roztrośnie czyń a patrz końca. Wiersze na Herb lasnie Wielmożnego Pana Iana Grabie s Tarnowa”. Rzecz jasna – gaduła Rej. Mikołaj (1505-1569 - o ile dobrze pamiętam).

⁴⁶ Nazw zestawionych z członem *Mała* jest mnóstwo: *Mała* Bychówka ... *Mała* Wieś, a są jeszcze nazwy Wola *Mała*, tutejsza *Mała* zaś jest jedyna, choć dziś to wieś *niemała*: 1,4 tys. mieszkańców.

nik ma regularny: *malski*, skąd i nazwisko odmiejskowe, a choć najstarsze z notowań źródłowych dotyczy d. łączyckiego (Testis ... Bartholomeus Malski, gladifer de Sduni, 1386 i liczne późniejsze; ci jednak za podstawę toponimiczną mają tamtejszą wieś *Małe*: Male, 1386; Malye, 1399, Male, 1511-23), znamy i tutejszych (niewiele późniejszych) *Malskich* (Petrassius dictus Malsky, civis de Robschicze, 1415; Dominus Malszky Nicolaus cum Iohanne Minor, advocato de Pylszno, 1468, zapis w aktach sądu goleszowskiego: *Gol* 690⁴⁷); do dziś *Malscy* najliczniejsi właśnie w sąsiedztwie *Małej*: w gm Ropczyce, Sędziszów Młp., Iwierzycy i nieco dalej (Rzeszów, Dębica).

MALUTY ⁽¹⁾ (62+56). „Uoj malučki, malučki, malučki kieby renkawica ...” – z rozciągniętym „kiebyyy” śpiewają na Podhalu XVIII-wieczne arcydzieło anonimowego kompozytora i poety, a wszystko, co w tej pastorałce jest i wybrzmiewa – i muzyka „na skrzypkach”, i krzykliwy męski półfalset, i pełna paradoksów zaduma nad Jezuskowym losem, i przebijająca się podhalańska gwara – chwytają za serce z taką mocą, że aż łzy same płyną ...; zdaje się, że owo *malučki* ‘malutki’ ma śląsko-małopolski, też gwarowy, odpowiednik: *maluty*, bo *Maluty* to właśnie nazwisko z tego pogranicza: wadowicko-oświęcimskie (na północy śląskiego jest *Malus*); wszystko zaś mieści w sobie stp. ap. maluczki ‘bardzo niewielki’ (Podbrodek był v nyego ... na okrag podlug svey wymyernosczy a ... zlobol [żłobek] maluczky myal; Pleczy myal myly Iesus nye barzo schyrokye any barzo vaskye, ale maluczko nachylony a rovny, *Rozm*); jak widać, *malućkość* nie była synonimem niedostatku, a na odwrót: proporcjonalności i piękna, ale nie wiem, czy *Malutemu* te same walory przypisywano.

MALYSHEV, -A ⁽¹⁾ (58+44). Tu w transkrypcji łacińskiej; najliczniejsze w Rosji i krajach sąsiednich (z lekcji języka w szk. podstawowej pamiętam przywitanie nauczyciela: Здравствуйте, малыши!); z ap. *малый* ‘mały’ w podstawie i ros. suf. dzierżawczym -ев, co u nas na ogół przyjmowało postać -ów, a całość -*Małyszów*.

MAŁACHOWSKA, -I ⁽²⁾ (1763+1671). *Małachów* w gm. Szczekociny (Malchow, 1398; Małachow, 1787; są i „młodsze” – z przełomu XVIII i XIX w.), a przede wszystkim wielkopolskie *Małachowy* (*Małachowo*), z gnieźnieńskim drobnoszlacheckim o osobliwym zestawieniu *Małachowo-Złych Miejs*, czy łomżyńskie *Małachowo* – oto podstawy toponimiczne licznych *Malachowskich*, pieczętujących się – jeśli mowa o „herbowych” – co najmniej czterema znakami, wśród tych zaś – Stanisław *Małachowski* h. Nałęcz, marszałek Sejmu Czteroletniego; notowani w źródłach od dawna (Testes ... Derslaus Małachowsky ... Lenard Malachowsky, 1424, wlkp.; Nobili domino Thomkone Malachowsky, 1437, z gnieźn. archiw.; Iacobus Malachowsky dictus Barkala, 1489; Iacobus Malochowsky Barczala, 1492, wlkp.; Nobilis Albertus Malachowski ... in villa et hereditate Małachowo ... nobili Paulo Malachowski de ibidem dicto Gabacz, 1497, kaliski pieniacz!); jak widać, zasadniczo Wielkopole (niezależnie od późniejszych losów i historii), a ich (ludzi i nazw miejscowych) protoplastą był zapewne *Małach*, Pomorzanin (In confinio uille, in qua habitabat Malach et Coueniz, 1174), który miano wziął albo od rodzimych *Małomir*, *Małogost* i podobnych, albo – z podobieństwa do *Łoktka*, *Łokietka*; liczni dzisiejsi *Małachowscy* – też w większości tam: w Wielkopolsce, w łódzkim, w pomorskim, mazowieckim i podlaskim.

MAŁECKA, -I ⁽¹⁵⁾ (9279+9115). Tomaszowska (mazowiecka) wieś *Małecz* (Malecz, 1511-23), dąbrowska (tarnowska) *Małec* (Malec, 1608) albo ostrołęckie plur. *Małki* (Beldiki Malki, 1582; Malki, 1783) – to podstawy toponimiczne *Małeckich*, a oba rodzaje nazw pochodzą od os. *Małek*, *Malec*, stąd nie wiemy, czy w źródłowych zapisach mowa o *Małeckich*, czy o *Maleckich*; (Mathie Lomza eunti ad dominum episcopum Wladislaviensem dedi

⁴⁷ Warto by w źródłach sprawdzić owego wójta pilźnieńskiego Mikołaja Malskiego, który tu występuje z Małym Janem albo Janem Małym.

pro expensisi duos florenos per manus iuvenis siui Maleczsky; acta sunt hec Sandomirie, 1478); zresztą sporo tu zapisów lwowskich (Providus Nicolaus alias Maleczki, sartor de suburbio castri Leopoliensi, 1488), te zaś od innej n. os. – *Maleczko* (Maleczko Stephanus, lutifigulus, 1483, lwowski zapis tej samej osoby tyżący) i – tamtejszej (Купилъ панъ Ханько Swarcъ mjesticъ lwowskii starszii w [u] Oleszka u Maleczkowicza djedieczstwo na Szczirku, 1368); współcześni liczni (168. nazwisko w kraju) *Małeccy* są jednak wielkopolsko-mazowieccy (z tym, co po drodze), a tej „wschodniej” gałęzi upatrywałbym wśród (także licznych) *Małeckich* dolnośląskich, lubuskich i zachodniopomorskich; a *Maleccy*? Też są, w Sandomierzu (p. cytowany zapis źródłowy!), w Białymstoku i na Pomorzu Gdańskim, ale siedemnastokrotnie mniej liczni od *Małeckich*.

MAŁEK (48) (7661+7348). Gdyby uznać, że *Małek* to 'ktoś mały, nierosły', a dalej - gdyby wnosić z frekwencji częstego nazwiska (*Małek* 228. na krajowej liście), bylibyśmy narodem drażliwym na punkcie *małości* (fizycznej, moralna i umysłowa mniej widoczne); jednak stare (!), częste i – jeśli wolno tak to określić - ogólnopolskie *Małek* (De Brochocino hospites ... Bogussa, filius Malek, 1204; Malconi aurige, 1408; Pueros Malkonis molendinatoris, 1425; Malek, kmetho de Cromidow, 1447; Iohannes Malek, ciuis Premisliensis, 1447; Providum Gabrielem dictum Malek, civem de Warszowia, 1460; Jako ya nye szbyl kmecza ... Malka, 1480; Pro homine profugo dicto Malek, 1498 etc.) w pierwszym rzędzie należy uznać za skrót od słow. im. z członem *Mało-* (*Małobąd*, *Małogost*, *Małomir*, *Małostryj* i podobne – dość osobliwych jak na powszechnie „dobrowróżbny” wzorzec immionniczy; może chodziło tu o swoisty kamuflaż zapobiegający „urokom”, jak w niektórych im. z członem *Nie-*); *mistrza małodobrego* 'kata' chyba nikomu do głowy nie przyszło zwać 'małkiem', ale prawdą jest, że w XVI-wiecznej polszczyźnie ap. *mał* 'mały' zrobił karierę (*małodawca*, *małomocny*, *małomyślny*, *małonogi*, *małoczeki*, *małoufny*, *małowstępny* – oto przykłady, z tych jedynie *małomówny* i *małoważny* ocalały) i taka rozliczna *małość* w *Małku* też tkwi; współcześnie *Małek* to nazwisko lubelsko-śląskie (z tym, co po drodze: podkarpackim i małopolskim, oraz z mazowieckim), gdzie indziej już nie tak częste.

MAŁENCZUK (4) (2+3). Wschodniosłow. (białoruski albo ukraiński) patronimik od nazwiska *Małenko*, *Małenka*, z ap. *малый* 'mały' w podstawie, *małe* zaś może być i piękne, i biedne, i...

MAŁKOWSKA, -I (9) (2968+2955). Współcześni *Małkowscy* żyją przede wszystkim od Kujaw i Pomorza Wsch. po Ostrołękę, zatem przywołane wyżej ostrołęckie *Małki*, można uważać za drobnoszlacheckie gniazdo *Małkowskich* (w ostrołęckim mamy też kilka n.m. *Małkinia*, które uznaje się za n. dzierżawcze od os. *Małek*), a prócz tego jeszcze *Małków* podlaski bądź wielkopolski (stąd tamtejsi *Małkowscy*? ci mają jeszcze *Małków*) oraz przemyskie *Małkowice* (Malcovicze, 1378) – oto podstawy toponimiczne nazwiska - z zastrzeżeniem, że podprzemyscy *Małkowscy* migrowali stamtąd, a nie wiemy, kiedy, bo i w zapisach źródłowych *Małkowscy* nad wyraz powściągliwi: Pani Luchna Malkowska, 1407, Wielkopolanka, i Stanislaus Malkowsky (1430), jedyny zapisany w warszawskich ks. ławniczych nosiciel nazwiska z XV w.

MAŁOCHA (1) (367+344). W antroponimii, podobnie jak w świecie apelatywów, *mał*, *mały* też zrobiło karierę (jeszcze będzie o tym mowa), przy czym warto pamiętać o przypadku, który najwyraźniej dotyczy szeregu morfologicznego *Lato* - *Latoch* - *Latocha*; czy doszło tu do redukcji pierwotnego -och (*Latoch* > *Lato*), czy stało się na odwrót (*Lato* > *Latoch*)? W przypadku *Małochy* – podobnie: *Mał-o* (w konstrukcjach złożonych) > *Małoch* > *Małocha* – tak to przebiegało? Bo, podobnie jak w przypadku ap. *latocha* 'krowa jednoroczna', *małocha* ma autonomiczny status, nazywając 'człowieka niewielkiego

i leniwego' (SW) albo 'małą krowę' (MSGP); przychodzi też na myśl stp. *panosza* 'szlachcic bez majątku, sługa u możnych' i *spanoszyć* (w *Magnificat*: „Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył, bogaczów z niczym puścił i nędznie rozproszył”), tak że w konsekwencji nie wiemy, czy (częste, więc ważne!) stp. *Małocha* wytykało? chwiliło? ubóstwo i skromność człowieka: *Presente ... domino Petro Malocha, capitaneo Cuyaviensi, 1382; Presente ... Petro dicto Malocha, vexillifero ... Rauensi, 1397; Stanislaw Malosche, opidano Warscheuiensi, 1427; Iohannes Malocha, 1429; Petrassium Malocha de Malochowo, Sandomiritam et genere Grzimalitam, 1455-89; współcześni Małochowie to lublinianie (w 1/3 nosicieli), reszta w mniejszym lub większym rozproszeniu, jednak w Wielkopolsce czy w podkarpackim niemal nieznani.*

MAŁOCHLEB (5) (122+123). U nas – *Małozieć*, w tarnowskim – *Małochleb*, a prócz podobieństwa konstrukcji językowej łączy oba antroponimy stwierdzenie *małości* czegoś, jakiegoś niedostatku: u *Małoziecia* to jednak nie *małość* postury owego *zięcia*, u *Małochleba* – czytelna metafora człowieka skrajnie ubogiego (o ile *chleb* nie ma tu znac. metaforycznego: pracy, zarobku, utrzymania, co zresztą na jedno wychodzi⁴⁸ [prypis]; inna rzecz, że takie antroponimy funkcjonowały najczęściej w oderwaniu od rzeczywistej sytuacji, zachowując jednak pamięć tego, co było podstawą imienia, przezwiska, zajęcia lub skojarzenia, np. *Małochwiej*, *Małofiej* (Malofey Ruteno, scriptori domini regis, 1393), *Małodobry/Parumbonus* (Providi viri Mathias et Andreas Malodobrzy, 1454), *Małomir*, *Małorń*, *Małoprawda* (Maloprawda, civis Czchoviensis, 1442) *Małoszaj*, *Małosiej*, *Małostryj*, *Małostryk*, *Małowuj*, *Małozimic* etc.

MAŁOZIĘĆ (122) (126+134). Dębickie (niemal połowa nosicieli tu żyje) złożenie (*mał-o-zięć* > *Małozieć*), z czego *zięć* (psł. *zęty) 'mąż córki (d. też 'mąż bratanicy)', co z jednej strony oznaczało nawiązanie powinowactwa, z drugiej – wzięcie *wiana* (pierwotnie to „wykup” za żonę dawany przez męża rodzicom żony, potem – na odwrót: 'majątek, który żona wносиła do wspólnego gospodarstwa': Yaco mne Regnold prossil, bich ranczil possak yego zanczewi Micolayewi, 1405; Stanislaw dal bil Andrzegeui, szwemu szyan czoui, schesz kop posagu, 1423; Jako ya osmi kop groschy vmowyonego posagu ... swemu zyaczewi nye winowath, 1462 etc.; wynika stąd, że to kobieta wchodziła w dom męża, nie na odwrót, no ale życie bywa bogatsze od zwyczajów i zasad i trafiało się, że to *zięć* wchodził w dom teściów (stp. *cieść*), a wtedy otoczenie miało dlań nazwę *małozieć* tworzoną na wzór konstrukcji rzecz. *małocześnieć*, *małoludek*, *małomądr*, a zwłaszcza – przymiotn. *małowierny*, *małoduszny*, *małodbały*, *małogodny* etc. (SW) – wszystkie z elementem negacji, braku, niedostaku czegoś, stąd i histor. *małozieciowi* taki kontekst też należy przypisać.

MAŁYSIAK (2) (436+432). Południowośląski (żywiecki, bielski) patronimik (Małysi-ak) od południowomałopolskiego (i krakowskiego) *Małysa* (Małys-a) – o 'małym osobniku'; Małysz - na Śląsku (Cieszyńskim) i Lubelszczyźnie, Małysza już zasadniczo lubelskie (a o ledwie kilkunastu *Małyszakach* cóż jeszcze można dodać?).

MAŁYSZ (1) (1059+1047). Z form słowotwórczych nazywających ludzi małego wzrostu krótki *Mał-ysz* (i ap. *małysz*) są najstarsze i najczęstsze: Villam ... Pawelino ... cum incolis ... quarum nomina sunt hec ... Pusa cum filio Malys, 1244; Quatuor curias in Dobrzani cum hominibus in ipsis sedentibus videlicet Iacobum, Maszko, Malysch et Iacow, 1466; nie byli to więc ludzie imponującej postury, ale waleczni i charakterni, o czym może zaświadczać i d. zapis o zbiegłym *Małysz* (Pro homine profugo Malysch de villa ...

⁴⁸ W Lib. Mort. par. w Zasowie znalazłem taki zapis z r. 1788: 11 April [zmarła] Regina Czuchrzyna, advena [przybyła] vidua [wdowa], rust. [wieśniaczka], annorum [lat] 60, a ledwie miesiąc później 7 Mai. [zmarła] Catharina Czuchrzonka, virgo [panna], pauper. [uboga], annorum 26, pro fame [z głodu]. Tarnowskie Archiwum Diecezjalne.

Makownyow, 1479), i zupełnie niedawna *matyszomania* społeczna, wywołana przez południowośląskiego nosiciela nazwiska (choć, prawdę mówiąc, południowolubelscy *Matyszowie* nawet nieco liczniejsi od południowośląskich).

MAMAK ⁽⁴⁾ (349+331). Wydaje się, że to limanowski odpowiednik wielkopolsko-mazowieckiego *Mam-cz-ak* (lub na odwrót, skoro liczniejsze): *Mam-ak*, choć to uproszczenie konstrukcji sugeruje szerszą motywację⁴⁹; nazwisko patronimiczne (suf. -ak), od ap. *mama* 'macocha' (Causa Pieczkonis et vxoris sue Stachne. Item... Laurencius, filius Pieczkonis, recognouit ... quia Stachna, matertera al. mama eidem Laurencio suo priuigno ex successione paterna in omnibus satisfecit, 1445), 'syn mamy, macochy' albo 'mamki, piastunki', choć podstawą tak czy inaczej jest *mama/Mama*: Jako mnie s thoba vgednano, yzesz thy myala dobrowolnye puszczycz kmyecza Stanislaum Mama ... a thegosz Stanislaum Mama wzyala y thegom v czyebye zasthal cum ordine, 1486; skoro to jednak regionalne nazwisko (limanowskie), trzeba dopuścić (tamtejszą) gw. jego proveniencję: *mamok* 'dzieciuch', a nawet *mamlok* 'mówiący niewyraźnie; śliniący się', choć 'brat mleczny' byłoby lepsze.

MAMCZAK ⁽⁴⁾ (110+102). Wielkopolsko-mazowieckie, dość rzadkie jak na dawniej częstą instytucję *mamki* 'karmicielki (i piastunki)': „Co lepyey yest, yesli mathka swemi własnymi pyersyami dzyecyę karmić ma, czyli yemu chować mamkę” – retorycznie pytał Gliczner, a Rej – szydził i potępiał: „Więc sie Jasiek vrodzi gotuyże mu mamkę. A skoro pocznie chodzić, wnet piestunkę Hankę”, niemniej to sprawa dużo poważniejsza (Dziatkam, ktore matki porzucywaią albo sierotkam w iednym szpitalu ś. Ducha chowaią vstawicznie około dwu set mamek dla odchowania, 1585, nie mówiąc o własnym dziecku takiej *mamki*); nie wiemy, w jakich okolicznościach gnieźniński szlachcic zyskał przydomek *Mamka* (Nobilis Stanislaus Mamka de Kawyecchino, 1487), musiała to być jednak szersza (i tamtejsza) praktyka, skoro mamy dziś (najpierw wielkopolskie!) *Mam-cz-ak*, tj. patronimik od (w gruncie rzeczy feminat.) *Mamki* (*Mamka*).

MAMROŁ ⁽⁴⁾ (86+83). Psł. dźwiękonaśladowcze *mṛmṛati - mamrać, mamrzeć 'mówić cicho, niewyraźnie; mrużyć' (Boć tesz tam baby Boze słowa mowią, gdy guslą nad krowami, nad wołki y nad zywioly [zwierzętami] rozmagitymi, pacierze y inne modlitwy mamrząc, 1556), z czego *mamrot* 'o człowieku takiej mowy' (Linde notuje), z czasem także 'zręda', i *Mamrot* (dziś w łódzkim) oraz *Mamroł* (jasielskie).

MAMUSZKA ⁽¹⁾ (31+36). W pow. dąbrowskim (Dąbrowa Tarnowska) – tam połowa współczesnych nosicieli nazwiska (niezbyt licznych), tam też rzadkie *Mamuśka*; znamy jego podstawę: formalnie feminatywne *Mamosz*, *Mamusz*, *Mamusza* (Datur terminus Mamuse, ludee Cracoviensi contra iuratos de Bochna, 1392) – od *mame* (jid.).

MANAKOU ⁽¹⁾ (0+0). Wydaje się, że zachodnioafrykańskie.

MANDOSIO ⁽²⁾ (0+2). Też włoskie (z Umbrii), tam bowiem zapisane w historii XVI i XVII w. (choć nie na pierwszych stronach).

MANDULAK ⁽¹⁾ (2+0). W Iranie podobno jest taki toponim (zapis zromanizowany), to zaś może sugerować, że i nazwisko stamtąd; inna możliwość, bliższa – wśród słowackich nazwisk.

⁴⁹ W nazwie rodzicielki pierwotne jest dziecięce *mama*, por. gr. *μαμά*, ang. *mom*, wł. *mamma* czy psł. **mama*; emocjonalnie twarde (albo poważne) *matka*, z psł. **matka*, bliższe jest gr. *μητέρα*, łac. *mater* czy ang. *mother*, wł. *madre* albo niem. *Mutter*. W stp. *mama* miało (też?) inne znaczenie: „mama, maczocha”, ok. 1455, oraz 'mamka, piastunka', dlatego w procesowym oświadczeniu: „Yakom ya Małgorzacz, mamye mey, nye szabral dwu szuknyv” (1470), wypowiada się pasierb owej Małgorzaty, nie zaś jej syn.

MANIAK ⁽⁴⁾ (835+823). Wiemy – do niedawna z językowo-imionniczej autopsji – że *Mariana* nazywało się *Mankiem*, *Mańkiem*, podobnie jak na *Marię* wołaliśmy *Manka*, *Mańka*; no właśnie – *Mańka* czy *Manka*?⁵⁰ W świetle tego, co zawarłem w przypisie, XVII-wieczne *Maniak* może pochodzić od ap. *maniak*, etymologią sięgającego (za pośrednictwem łac.) gr. *μανία* 'szaleństwo, obłąkanie' („Maniacy, szalejąc, błądzą przytomnych, kłasią, czasami są cichemi” – *Compendium medicum* z 1717 r.), ale może też być konstrukcją odimienną, podobnie jak *Mań*, *Mańk*, *Mańko* < wschodniosłow. *Maniło* < Emanuel albo *Marian* czy rodzime *Manomir*; dziś – przede wszystkim tarnowskie, a przecież nie jest tak, byśmy tu mieli endemię chorej duszy. Na wszelki jednak wypadek doradzam, by wziąć sobie do serca przestrozę i wywód A. Glabera (1535): Czemu nie zdrowo wznak legać? Bowiem takowe leganie sprawuie człowieka ku trędowi, ku maniey, y też ku morze [chorobie zakaźnej]. Gdzież wiedz iż mania iest niemocz gdy sie przednia część mozgu w czele nakazi tak iż on człowiek złe dumanie miewa.

MANIAWSKA, -I ⁽⁵⁾ (51+49). Podlaskie plur. *Manie* (Manie, 1662) od os. *Mań*, *Mania*, w tm przezw. *mani* 'człowiek leworęki'; pozn. *Maniewo* (Manevo, 1338; na wsi Manyewo, 1446), czorszyńskie *Maniowy* (de Manowe, 1354-55; Maniow, 14130, bieszczadzki *Maniów* pod Komańczą (Manyowka wyesz nad potokiem Maniowka prawem wołoskim in anno Domini 1554 zaszadzona), nawet legnicki *Maniów* Manow, 1580, potem Manau) ... - sporo n. m. uzasadnia formalnie odmiejscowe nazwiska *Maniawski*, *Maniewski*, *Maniowski*, a paradoks polega na tym, że żadne z nich nie ma waloru częstego; rzadkie, brzozowsko-sanockie *Maniawski* zapewne trzeba wiązać z ową *Manyowką*⁵¹, widząc tu adideację do ap. *mania* albo hiperpoprawością (*Maniowka* > *Maniawka*? trzeba by sprawdzić pisownię hydronimu); nie da się wreszcie wykluczyć, że os. *Mania* (Swyątoslaus, Andreas Manya, cmethones de Łąg, 1500, choć to akurat plocki zapis) za tym stoi.

MANIECKA, -I ⁽⁵⁾ (661+653). Myślenicko-krakowskie nazwisko, w mniejszym stopniu podwarszawskie, śląskie czy łódzkie, a w końcu i wielkopolskie, gdzie, w pow. śremskim, leży osada *Manieczki* o hist. zmiennej nazwie (Manczicze, 1368; de Manczicz, 1398; in Manyeczky, 1494), którą urobiono od n. os. *Maniek* (Martinus Manek, 1388; Manek plebanus, 1390; Manek de Placzkouicze, 1398 – wszystko wlkp. zapisy) albo od stp. ap. *manowstwo* 'zależność, powność lenna' (Nowa Wes ne postala w manofstwo od Czacza, 1395), *maństwo* 'posiadanie ziemi na prawie lennym' (Venceslaus promisit Rutheno, dicto Chodor, omagium al. mæstwo, 1420); *Maniecki* notowane od XVI w. (AntrP), a wówczas *Manczyce/Mączyce* zwały się już *Manieczki*, dlatego można przyjąć, że właśnie stamtąd wywodzą się *Manieccy*, przynajmniej ci do dziś wielkopolscy, bo małopolscy – chyba od *Manka*, *Mańka*.

⁵⁰ Najpierw trzeba zauważyć, że *Marian* wywodzi się od łac. *Marianus*, *Marinus*. Dalej: że kult Matki Bożej najpierw (i długo) wykluczał nadanie kobiecie tego imienia (podonie jak do dziś nikt u nas nie nosi im. Jezus, choć gdzie indziej, np. w kręgu kultury iberoamer. jest inaczej), dlatego najwcześniej pojawiły się imiona „pseudomaryjne”, jak *Maryna*, *Marianna*, a dopiero od XVIII w. *Maria* stało się im. chrzestnym, z czego urobiono liczne zdrobnienia: *Marysia*, *Mania*, *Mańka*, *Maryla* i zgrubienia: *Marycha*, *Maryna* (to ostatnie z *Maria* lub *Marianna*); *Manka* zatem to derywat im. *Marianna*, a *Mańka* – to *Maria*, ale w praktyce wszystko skojarzono z *Marią* i dzisiejszy użytkownik języka nie ma świadomości, że *Marian* nie z *Marii* się wziął; por. B. Czopek-Kopciuch, *Imię Maria w polskiej ojkonimii*, *Onomastica* LXI/2 2017. Na dodatek rzecz skomplikowało włoskie z pochodzenia *manca* 'lewa ręka' i wywiedzone stąd na własny nasz użytek *mańkut* oraz *zażyć kogo z mańki* 'użyć podstęp', co z definicji osobowej *Mańce* nie przysparzało pozytywnych konotacji (Czarna *Mańka*), dlatego w rodzinie była *Manka* (*Maria*) a nie *Mańka*. A *manko* w sklepie (niemieckie z pochodzenia) to jeszcze inna historia. Wreszcie owładnięty *manią* *maniak* – jeszcze inna.

⁵¹ Wieś założona na prawie wołoskim: osadnictwo w znacznym stopniu etniczne, pasterskie, czynsz płacono w naturze, a sołtys zwał się kniazem, co może zmylić, kiedy w SSNO natknąć się na zapis z takim apelatywem.

MANIEWSKA, -I (20) (229+268). Także *Maniewscy* powinni być wielkopolscy, bo tam, w podpoznańskiej gm. Oborniki, leży stara wieś *Maniewo* (Manevo, 1338; Manyewo, 1446; Maniewo, 1580); tej zaś nazwa pochodzi od n. os. *Mań* – skrótu słow. imion typu *Manomił*, *Manimir* (z psł. *maniti 'zwodzić, mieć' w podstawie) albo - chrz. *Emanuel*; najstarsze zapisy takiej formy (*Mań*) też wkp.: Nobilem virum Vitum dictum Man, heredem de Ubyeczna, 1414, co pozwala na ulgę czytelną w stwierdzeniu, że i *Maniawscy* – zasadniczo też wielkopolscy; inni, np. podkarpaccy lub dolnośląscy *Maniawscy*, może od *Emanuela* we wschodniosłow. wersji *Maniło* (Iwan Zuk, Zalogą Myn et Ley Ostap, Iurkouicz Manilo, 1462, akta przemysko-przeworskie), *Mań* (Kmethonem Man, 1422, akta jak poprzednio); w zapisach źródłowych *Maniewski* jednak późne, dopiero XVIII-wieczne (*AntrP*).

MANIEWSKA-PAWLUS (1)

MANKIEWICZ (2) (594+619). Wielkopolski patronimik z suf. -ewicz, od *Manek*, *Manko* (Monetarius ... Manco, 1212; Martinus Manek, 1388; Manko de Plackkouch, 1388; Iaco to swadczimi, Iaco Swanthoslaw ne vczynil Mancovi scodi w tego domu, 1405; Manyek de Plackkovo, 1415 – zapisy wkp. o tamtejszym pieniactwie? 27 lat w sądach!), ten od słow. im. *Manomił*, *Manimir*; *Mankiewicz* w źródłach potwierdzone od XVI wieku (*AntrP*), a nie ma co przypisywać mu związku z *mankiem* (w kasie albo w księgach handlowych czy w magazynie), to bowiem dopiero XIX-wieczny wynalazek (*SWiL*) od wł. *manco* 'brak', choć podbieranie gotówki i dóbr musiało być znane i praktykowane dużo wcześniej, tyle że pod inną nazwą.

MANIOWCZAK (6) (13+11). W Górcach mamy (zatopioną w wodach Jeziora Czorszyńskiego, formalnie przeniesioną, ale wieś – to przede wszystkim miejsce) wieś *Maniowy*, a w gm. Komańcza – *Maniów* (*Maniø*); przybysza z jednej lub drugiej gw. nazywano *maniowiak*, syna zaś tego – *Maniowczak* (bo niepostrzeżenie wskazanie miejsca pochodzenia urosło do roli nazwiska) – tak mogłaby wyglądać rzadkiego (!) *Maniowczak*, a prawdziwość tego domysłu potwierdza (?) i fakt, że *Maniowczak* to nazwisko z powiatu nowotarskiego (lub nasze); inna rzecz, że obie nazwy miejscowe – od *Mania*, *Maniły*, *Emanuela*.

MANZO (1) (4+4). *Manzo* po włosku nazywa 'wołowinę', możliwe też, że jako nazwisko *Manzo* z Włoch do nas trafiło, choć liczniejsze gdzie indziej: w Nigrze i w Meksyku.

MAŃK (1) (355+307). Nic na to nie poradzę, że podwarszawski Wołomin ma wydźwięk gangsterski, z Wołomina zaś (z Warszawy i z sąsiedniego Legionowa) pochodzą niemal wszyscy współcześni *Mańkowie*, tak jak *Mańka* (*Czarna*) jest heroiną warszawskiego folkloru; co do kobiet: fem. *Mańka* -dawny (Testes domine Magdalenie de Rzepiszewo ... Iaco Manka wrzuciła szø paniey Magdaleni, tego prawem ne dobiła pol domu, 1398; Super domicellam Mankam Surdam de Rzepiszewo, 1398), ta wcale nie od Marii, a od Magdaleny lub Małgorzaty; trafił się też pan *Mańka* (Ad ... petitiones ... Nicolai Manika 1388); czy *Mańk* z takiego *Mańki* (*Mańka*) się wziął, czy raczej od – znanych już – słow. *Manomił*, *Manimir* albo od chrz. *Emanuel* – nie sposób przesądzić, zwłaszcza że brak świadectw źródłowych (a nie mówiłem, że *wołomin* lubi dyskrecję?!).

MAŃKO (2) (862+855.) *Mańko* za to jest stare i wschodnioprzygraniczne: w lubelski i podlaskim, choć i nieco w mazowieckim, mazurskim i śląskim, co każe skłonić się ku pochodzeniu wołomińskiego *Mań* od *Mańko*, to od *Emanuel* we wschodniosłow. wersji *Miniło* < *Maniło*: Circumspectus Manko, balneator Leopoliensis, 1443 AGZ, lwowski zapis; Manko, frater Włodkonis de Dobra, 1445, sanocki; Senko et manko, fratres germani de Sanoczek, 1463; Manko de Paprotno, 1468, zapis z akt przemysko-przeworskich).

MAŃKOWSKA, -I (5) (3871+3891). Pona 7 tys. nosicieli nazwiska to sporo, a choć mamy n. m. z podstawą *Mań*- (*Mańki*, *Mańkowo* *Mańkowice*), jedynie *Mańkowo*, historyczną

wieś w pow. Ostrów Wlkp (Mancovo, 1401... Mankowo, 1674; wieś Sadowie z postkowiem Mańkow, 1789) i *Mańkowo* w pow. sierpeckim (Mankowo, 1379; Manikowo ... Manykovo, 1497) można uznać za podstawy i nazwiska, pozostałe bowiem n. m. albo dopiero XIX-wieczne, albo zmienione po wojnie); najstarsi *Mańkowscy* – też wielkopolscy: Terminus Iohannis Manicowsky, 1396, łączycki zapis; Petrassius Mancowski, 1410 Petrus de Mancowo 1412 – kaliskie), o mazowieckich źródła milczą; tak więc liczebność i rozległe rozmieszczenie *Mańkowskich* (od Wielkopolski przez Kujawy do Mazowsza, z przyległościami pomorsko-łódzko-lubelskimi) sugeruje, że niektórzy *Mańkowscy* wprost (jak n. m.) od *Mańko* (Manko de Placzkouicze, 1388, wlkp.), *Mańka* (Ex parte tocius capituli Poznaniensis veniens discretus dominus Maynika, 1416), *Maniek* (Martinus Manek, 1388; Manek plebanus, 1390 - wlkp.) - pochodzą.

MARCHEWKA ⁽⁷⁾ (3568+3582). Ap. *marchewka* to zdrobnienie ta *marchwi*, a choć ta rośnie u nas dziko, jej psł. nazwę **mŕchy* (od przyp. zależn.: **mŕchъve* (D), **mŕchъvъ* (B)) wywodzą z d. dial. germ. **murchō* (Brückner: *morha* > *Möhre*); znaliśmy zatem (i nazywali) *marchew* (Ad prandium ... pro beta (?) et *marchew* III grossos, 1393), podobnie jak *marchewkę* (*marchewka*, 1460), także *marchwicę* (*marchuicza*, 1472), a przeniesieni tej nazwy na człowieka (o czerwono-rudych włosów?) dokonało się chyba równocześnie i w różnych miejscach (Stephanus Marchewfka, 1421; Stephano alias Marchewka de Leszczno olim heredi, 1425; Stephanus alias Marchewka de Chmeln, 1432; Nobilem Nicolaum Marchewka de Rzepczyn Kątha, 1475 etc); współcześnie to nazwisko mazowieckie i śląskie, małopolskie i wielkopolskie, w podkarpackim – jasielskie (mamy też łódzko-mazowieckie *Marchewa*, nie ma zaś w bazie PESEL *Marchew*)

MARCHUT ⁽⁷⁾ (291+279). W bez mała 60 % - podkarpackie nazwisko, głównie w pow. niżańskim (stalowowolskim i ropczycko-sędziszowskim), w tarnowskim mamy – *Merchut*; oba zaś najłatwiej by wywieść z d. niem. *marca*, *marka* 'granica, okręg graniczny', z czego i *marchia* się pochodzi, więc i *March-el* (mazow.), *Merch-el* (kaszubskie) i tutejsze *March-ut*, *Merch-ut*, także *Marki-el* czy sądeckie *March-acz* – mogłyby nazywać przybyszów z *Marchii* (*Miśnieńskiej*, *Łużyckiej*, *Brandenburskiej* czy jeszcze innej); ale jest też możliwe pochodzenie odapelatywne, bardziej lub mniej makabryczne: d. *marcha* to 'martwe ciało, zwłoki' (Pakli kto na polv dotknye marchi zabitego czlowyeka ... nyecist bodze ... Y zbyły ge [sługi Baalowe] wszitki myeczem... y wimyotaly marchi gich precz, BZ), w XVI w. rozszerzone na 'marnego konia, szkapę zdechlinę' (Ledwo mię *marcha* zaniósł na ten sławny iarmark – pisał Klonowic, a Krescencjusz (1571) subtelnie bawił się znaczeniem takiej *marchy*: „wszakoż na ścierwy [orły] spadaią iako są *marchy* końskie i osle”) – i od takich znaczeń wymienione nazwiska równie mogą się wywodzić; oraz – co może najmniej tu pewne – od *Marcus*, *Marek*.

MARCINEK ⁽¹⁰⁹⁾ (1698+1740). Najpierw to zdrobnienie (w tym – patronimiczne) im. *Marcin*, łac. *Martinus* (*Marcin* Pirsconeck, 1224; *Marczin*, filius Reczlauus, 1228; *Martinus* de Smirdzigrochi, 1437) – częstego na tyle, że nawet prowadziło do sytuacji, kiedy *Marcin* *Marcina*... (Jaco ya tho wyem, eze *Marczin* nye sbil *Marczina* siłą, 1438); *Marcinek* zatem to 'mały *Marcin*' (jak i dziś) albo – o dużym *Marcinie* z pozytywnym kontekstem (*Marciniec* de Lantcouic, 1224; *Marcinek*, scultetus de Mlossowa, 1398; *Marcinek* Jaraczewski, 1403; Jan *Marczinek*, 1419 – tu już w roli protonazwiska; *Providam opidanam* de Drohobycz ... *Marczynkowa* sutoris, 1487 etc.); ale w XVI w. ks. Jakub Wujek *Marcinkiem*, *Marcinkami* nazywał wyznawców reformacji („tak iako, ach niestety, dzisiejszy *Marcinkowie* Luter y Bucerus vczynili y z vczniami swymi”, 1584) – zapewne kojarząc tych z *Marcinem* Lutrem, a zważywszy na ówczesne spory religijne, trzeba w motywacji nazwiska i to dopuścić; współcześni *Marcinkowie* zasiedlają pas „południowy”

d. Małopolski i Śląsk, a w sąsiedniej gm. Ryglice mamy drugie w kraju ich skupisko (tradycje innowiercze tam były!).

MARCINIAK ⁽⁹⁾ (19373+18600). Jak *Marcin-ek* jest „południowe”, tak *Marcini-ak* jest wielkopolskie (mazowieckie już dwakroć mniej liczne), a różni je także wiek: *Marcinek* jest stare, może nawet XIII-wieczne, *Marciniak* notowane dopiero od XVIII w. (*AntrP*), co wiąże się z rozwojem systemu słowotwórstwa i antroponimii polskiej; poza tym *Marciniak* jednak nieporównanie częstsze (52. na liście frekwencyjnej) od *Marcinek*, to ostatnie za to (bo starsze) awansowało do roli apelatywu, *marcinkami* nazywając jesienne astry – ostatnie przebłęski lata – oraz ‘człowieka mrukliwego’ (*marcinek*, wg *SW*). A *Marciniak* – nie! (ma szansę zająć miejsce poznańskich *rogali świętomarcińskich*, bo „marciniaki” byłyby językowo poręczniejsze).

MARCINIEC ⁽⁵³⁾ (883+859). *Marcinów* są podkarpaccy (ropczycko-rzeszowscy, z zasięgiem aż po Tarów z jednej strony i Jarosław z drugiej); strukturalnie to patronimik z suf. -ec (*Marcini-ec*) – wg *ISNP* – choć niekoniecznie tak być musi, mamy bowiem klasę podobnych nazwisk, które można albo nawet trzeba wywodzić od nazw miejscowych (*Borowiec*, *Janowiec*, *Morawiec* i podobne); n. m. w rodzaju *Marcinów*, *Marcinowo*, *Marciny* – każą ten wariant dopuścić i uwzględnić; *Marcinieci* notowane od początku XVI w. (*AntrP*).

MARCINKIEWICZ ⁽²⁾ (2346+2298). *Marcin* > *Marcin-ek* > *Marcin-k-iewc(z)* to szereg de-rywacyjny XVII-wiecznego (*AntrP*) nazwiska, dziś głównie „północno-wschodniego” (w wojew. mazowieckim, podlaskim, mazursko-warmińskim i kujawsko-pomorskim), a co może dziwić – nie ma dziś formy *Marcinkowicz*, choć ta była, nierzadka i nawet na tym samym co dziś obszarze (Nicel Marcincowicz, ciui de Warschouia, 1439; Nobiles ... Andream Marczinkowycz ... et Nicolaum Marczinkowycz, heredes in Maiori Sczatusch, 1441; *Skrzetuscy* z czasem?), choć i na Kresach też (Honestus vir Nicolaus cum filio alias Marcinowycz, molendinator, 1458) i w Krakowie podobnie (Una cum principali, Iohanne Martini alias Marczynkowycz de Stradomya, 1491); po prostu nastąpiło tu wyrównanie do późniejszej, a z jakichś względów bardziej popularnej formy *Marcinkiewicz*, ta zaś umarła w zapomnieniu.

MARCINISZYN ⁽³⁾ (537+543). W dolnośląskim, opolskim i lubuskim żyją dziś *Marciniszynowie* lub w Przemyślu i pow. lubaczowskim, skąd im najbliżej do stron ojczystych (językowo; dziś nazwisko *Мартинишин* występuje także w zach. Ukrainie), bo to wschodniosłow. formacja (dość złożona): mamy tam w podstawie imię męskie (imię, przezwisko męża), potem marytonimiczny (nazywający małżonkę) suf. -icha/-ycha (np. *Marcinicha*), z późniejszą z alternacją ch : sz za sprawą kolejnego sufiksu -in/-yn, nazywający syna owej kobiety⁵²; w efekcie mamy tu spolonizowaną wschodniosłow. konstrukcję utworzoną od im *Marcin*, ukr. *Мартин*, biał. *Марцін*, podobną do odimiennych *Wasyliszyn* (*Василишин*), *Stefaniszyn/Stepaniszyn* (*Стефанишин*) czy odapelatywnych typu *Synyszyn*, *Kowalyszyn*, *Łuszczyszyn* albo etnicznych (*Litwyszyn*).

MARCINKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (8068+7851). *Marcinkowo* w pow. żnińskim (ad villam Marczinkow ... Marchincowo ... Marczynkowo ... Marczinkowo, XIV-XV w.), także - pod Inowrocławiem (Marczynkowo, 1489, Marczinkowo, 1538) i kilka dalszych (wielkopolskich, kujawskich i warmińskich) to formalne podstawy toponimiczne licznych i dawnych *Marcinkowskich* (Mathias Marczinkowski, 1390; Jakubowycze, villa ... cuius haeredes Petrus, Johannes, Zegotha Marczinkowschy, nobiles de domo Boppennium, 1470-80; Luczslawycze, villa ... cuius haeres Nicolaus Marczynkowski de domo Griffonum, 1470-80; Pobrzeze, villa

⁵² Czyt. Bogusław Dunaj (1987), *Wpływy ruskie w polskiej antropimii (na przykładzie nazwisk zakończonych na -yszyn, -yszyn)*; także: Zofia Kubiszyn-Mędrala (2010), *Czy Kubiszyn jest synem Kubichy? O współcześnie w Polsce używanych nazwiskach zakończonych na -iszyn/-yszyn*.

... cuius haeredes Nicolaus Buczynsky et Theodorus Marcinkowsky, 1470-80; Nobilis Trojan Marczynkowski ... in Marczynkowo, 1498), a jak widać, także małopolskich nosicieli nazwiska (gdzie z kolei miejscowe *Marcinkowice*, jak *Marcinkouicze* (1375) w pow. miechowskim czy sądeckie *villam Martini* (1224); *Marcinkouicze*, (1390) – wprowadzie z przym. *marcinkowicki*, ale ostatecznie wszystkie one i tak od os. *Marcinek* – dawno przyswojonego i poświadczanego (*Marcinec de Lantcouic*, 1224; *Coram ... Nycolao Marcynkonis ... canonico Cracouiensi*, 1275), choć niekiedy – w dramatycznych okolicznościach (Jaco to swatczø, iaco Marczinek zabil Woytka Woytkowim poczantkem, 1401, co zapisano w ks. ziem. poznańskiej, tj. tamtejszego sądu szlacheckiego); dzisiejsi *Marcinkowscy* (205. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej) też w pierwszym rzędzie – z Poznania (jak i dr Karol *Marcinkowski*, 1800-18460).

MARCINKÓW ⁽⁶⁾ (162+161). Opolskie (dziś), w zapisach źródłowych XVII-wieczne (*AntrP*), patronimiczne, z odcieniem dzierżawczości: syn, domownik *Marcinka* (*Marcin* > *Marcinek* > *Marcin-k-ów*).

MARCIŃCZYK ⁽¹⁾ (645+604). Podlasko-mazurskie i wschodniomazowieckie, XVII-wieczne, hipokorystyczno-patronimiczne: *Marciń-czyk*, w takim szeregu derywacyjnym: *Marcin* > *Marcin-ek* > *Marciń-cz-yk*⁵³.

MARCISZ ⁽¹⁴⁾ (1234+1234). *Marc-isz* to zdrobnienie od *Marcina*, o czym świadczą (niemal) krajanie sprzed wieków: *Marcysz de Brzyska*, 1468; *Martinus alias Marcysz de lassel*, 1482, zapisy tutejszego sądu goleskiego, ale i inni wzmiankowani *Marciszowie* też z niedaleka: *Marczis de Wirzbica*, 1374; *Marcisz de Tangoborza*, 1397; bywali też *Marciszowie* (jak wielu) gwałtownymi i porywczymi ludźmi - *Iaco vedzø y swadczø, eze czso sø stało, to sø stało za Maczeyowim poczantkem, eze pirwey Marczysszowy ranø dal*, 1404 – no i skłonny do uciskania bliźniego (Jakom ya o thø krziwdø oth Marcisza wstała, eze mi casal vanceg [więcej] robicz, niszem winowatha, 1427), choć żadną miarą nie może to być charakterystyka *Marciszów* jako takich; na koniec więc dodam zapis w pełni tutejszy – o *Marciszach* z Głowaczowej, którzy swego czasu też stanęli przed goleskim sądem: *Cum ... Marczissowa kmetonissa in villa Glowaczowa*, 1432; mylnie wszakże byłoby wrażenie, że ci są jakoś szczególnie tutejsi; otóż przytoczone zapisy tyczą imion, w roli nazwiska *Marcisz* pojawi się wiek później (*AntrP*), dziś zaś, dość liczne, rozsiadło się na Śląsku, w Mało- i w Wielkopolsce.

MARCISZKO ⁽¹⁾ (21+23). Stp. formy z suf. -ko mają dwa źródła: rodzime zdrobnienia (*Mieszko*, *Bolko*, *Każko*) i do tych trzeba zaliczyć stare *Marciszko* (*Presente ... Marciscone de Modliska*, 1370), bo to zapis małopolski, a drugie – to wschodniosłow. pożyczki typu *Bojko*, *Prichodko* (Бойко, Приходько), a i *Kościuszko*, *Orzeszko* też stąd; współczesne rzadkie *Marciszko* – chyba też do tej grupy należy zaliczyć, zważywszy na rozkład nazwiska: w pow. siemiatyckim, przy białoruskiej granicy.

MARCZAK ⁽⁷⁾ (7488+7426). Częste (228. na krajowej liście frekwencyjnej), mazowiecko-śląskie z łącznikiem łódzko-wielkopolskim (najrzadsze w podlaskim), notowane od końca XVI w. (*AntrP*), ale etymologicznie niejednoznaczne: najpewniej – deminutywny patronimik od n. os. *Marek* lub *Marzec* (tu z gw. *Marcok*), a *ISNP* wskazuje (za *SW*) jeszcze na ap. *marczak* 'zwierzę urodzone w marcu', (może i o człowieku też tak mawiano), choć inne wyraziste „marcowe” apelatywy mogły tu znaleźć zastosowanie: *marcować* (się) 'uczuwać popęd płciowy' (*SW*); 'marcowy kawaler, marcowa panna' = podstarzali' (*SW*); jakaś magia wiązała się też z *marcową* wodą, z *marcową* kąpielą w rzece (o czym np. Tetmajer pisał).

⁵³ O podlaskich nazwiskach z takim sufiksem pisze m.in. Michał Mordań (2020), *Nazwiska z formantem -yk/-czyk na Białostocczyźnie. Uwagi Interpretacyjne. Poradnik Językowy* 2020. nr 10, s. 61-76

MARCZAK-MAZUREK ⁽¹⁾

MARCZYK ⁽¹⁰⁾ (1941+1917). Małopolsko-śląski (z łódzkim zasięgiem aż po Mazowsze) patronimik – zapewne od im. *Marek*, *Marczko* (Bona ... Viti Marczyk de Panschino ... in districtu Bielscensi, 1497; Pan woith haliczkj Marczko, 1413) lub od *Marzec*, ale trzeba też uwzględnić stp. czas. *marczeń* 'schnąć, chudnąć, słabnąć' (Grzeszny... gnyewacz szye będzie, zemby swymy skrzytacz będzie y marczecz, *Fl*); a choć mowa tu o potępionych, *marczenie* musiało się trafiać i w zwyczajnych okolicznościach; współcześni *Marczykowie* najliczniejsi w nowosądeckim (Nowy i Stary Sącz), ale są i w Krakowie, w Łodzi i w Warszawie; naszym najbliższymi do „gałęzi” tarnowskiej w gm. Szerzyny.

MARĆ ⁽²³³⁾ (457+455). Jak *Jaś* (*Ja-ś*) czy *Paś* (*Pa-ś* od *Paweł*) tak i *Marć* (*Mar-ć*) jest hipokorystycznym skrótem imion *Marcin* lub *Marek* – bo te mają wspólną podstawę w łac. im. *Mars*, i niekiedy, zwłaszcza w derywatach, traktowano je jako wymienne; choć zatem w tej stp. anegdocie „Jaco ya tho wem, eze Marczin nye sbil Marczina siłą” (1438), wiemy, że pewien *Marcin* innemu *Marcinowi* wyrządził krzywdę na ciele i honorze, o *Marcu* nie wiemy, czy panem *Markiem* go wołać, czy panem *Marcinem*, gdybyśmy chcieli sięgnąć po formę bez poufałości; poza tym – arcytutejsze: ropczycko-dębickie, 60% nosicieli tu żyje, a sam słyszałem gw. femin. *Morćka* (*Marciowa*, p. *Marć*), co sugeruje związek z gw. *Morcinem* (*Marek* takiego zaszczytu nie dostąpił: nie ma *Morek*).

MARDEUSZ ⁽⁹⁾ (26+29). W Myślenicach i w Krakowie mamy dziś zlatynizowane *Mardaus* – zapewne od bibl. *Mardoheusz*, postaci z *Księgi Estery*, ważnej dla Żydów, bo w tym wątku pojawia się poniekąd prefiguracja Holocaustu; w stp. antroponimii odnotowano imię w wersji *Mardus/Mardusz* (Martinus Mardus, pistor, 1393; Dorothea Mardusoua, 1486), z czego do dziś ostały się b. rzadkie patron. *Mardusewicz*, *Mardusiewicz* (oraz *Mardusiński*); dość rzadkie ropczycko-sędziszowskie *Mardeusz* – też stąd, jak sądzę.

MARECKA, -I ⁽¹⁹⁾ (1060+1084). Nałęczowska wieś *Mareczki* (Mareczki, 1674), a przede wszystkim mazow. drobnoszlacheckie „okolicę” *Marki* (dwie w łomż. Dmochy Marki, 1578; Marki Płózi, 1577; ostroł. Chrzanowo Marki czy podwarsz. Marki, 1601 i tak do dziś) – mogą służyć za toponim. podstawę formalnie odmiejscowego nazwiska; jednak ISNP jednoznacznie wywodzi je od im. *Marek*, co o tyle słuszne, że i wzmiankowane miejscowe *Marki*, *Mareczki* też stąd; coś tu na rzeczy jest, bo *Mareccy* wprawdzie najliczniejsi w Warszawie, ale niemal tyle samo ich w wlkp. Jarocinie, a nieco mniej – w Radomiu, ostatecznie zatem *Mareccy* językowo pochodzą od *Marka* (świętego) bądź z *Marków* (nie świętych a miejscowych).

MAREK ⁽¹³⁶⁾ (9228+9030). **Św.** *Marek*, autor najstarszej (i najkrótszej) Ewangelii, towarzyszyć miał św. Pawłowi, potem św. Piotrowi, a ponadto był świadkiem aresztowania Jezusa w ogrodzie Getsemani – i już te okoliczności wystarczyły, by święty odbierał cześć szczególną; ale w istocie to łac. imię *Marcus* (*Marcus Antonius*, *Marcus Aurelius*)⁵⁴; u nas *Marcus/Marek* znane od XIII w. (Marec, palatinus Cracoviensis, 1228; Milites ... Clemens et Marek, fratres vterini, filij quondam Marconis, palatyni Cracouiesis, 1254; Nos, Pelka, iudex et Marcus, subjudex Sandomirienses, 1372), nie tylko w dostojnym kontekście (Czso Marcoui plotno pocradzono, tego Jan vszithcu ne ma, 1391; Yacom ya ne wygnal Marka s gegu gospodi, 1411), co zrozumiałe, a zdaje się, że jeszcze w XV w. *Marek* pojawia się w funkcji nazwiska sądeckiego Żyda, przełożonego gminy kazimierzowskiej (Szimon Marek de Sandecz ... senior Judeorum Casimiriensium, 1494; znałem też i pamiętam sądeczan o tym nazwisku); dziś to nazwisko wciąż „południowe”, tj. bielskie,

⁵⁴ Podręcznik łaciny w moim sądeckim liceum zawierał krótkie czytanki, których bohaterami byli dwaj rzymscy nastolatki: Marcus i Titus, z czego wnosiłem, że w starożytnym Mieście były to imiona najpopularniejsze z popularnych.

cieszyńskie, suskie i krakowskie; w podkarpackim: jasielskie i mielecko-tarnobrzeskie, częste (169. na krajowej liście frekwencyjnej). Ciekawe, że Marek – chyba jedyne wśród iion – stało się markiem: 'nocnym markiem' albo 'miarą tłuczenia się po piekle (ktoś tłucze się jak marek po piekle).

MAREK-ZAPRZAŁKA (1)

MARGAS (2) (478+475). „Niemoże tylie nikt ssztenięciu dać, ilie ras może ogonem margać” – pisał Jan z Koszyczek (1539), Leopolda zaś w tłumaczeniu Biblii posłużył się obrazowym *marganiem* ogonem przez psa: „A przyssedssi iakoby poseł, margany ogona swego radował się”, nie ma zatem co wątpić, że zapomniany czas. *margać* był odmianą żywego do dziś *merdać*, z psł. *mṛdati ,migać, machać, kiwać' (WSJP), co powinno dać *mardać*, a dało *merdać* (SWiL), jednak nie sądzę, by pod wpływem fr. *merde* tak się stało; niemniej, zważywszy na to, co napisałem, nie mam wątpliwości, że *Marg-as* jest konstrukcją odczasownikową, podobną do *Gib-as*, *Mig-as*, *Dyg-as*, *Dryg-as*, *Igr-as*, choć nie wiem, czym i jak *margał* ten, kogo tak przezwano, dlatego przyznaję, że i odimienne pochodzenie *Margasów* (*Pietr-as*, *Wojt-as*, *Jan-as*, *Kub-as*) - od jednego z kilku wariantów im. *Małgorzata*, tj. *Margorzata* (Jako to swaczymy, isz Thomisłaf vzøł po szwei szene, po Margorzacze 400 grziwen poszzagu, 1393; oj, posażna panna była!) – też jest zasadne; notowane od XVI w. (*AntrP*), dziś charakterystyczne dla pow, radomszczańskie (ku częstochowskiemu lub ku Łodzi).

MARGRAF (1) (79+68) (1941+1917) mize. Zarządzającego marchią *margrafa* polszczyzna pożyczyła z niem. *markgraf*. „Ten Woldemar Margraf przedał był Krzyżakom Pomorską ziemię” – pisał Strykowski (1582), ale jako apelatyw i odapelatywne przezwisko *margraf*/*Margraf* (*markrabi*/*Markrabi*)znane były dużo wcześniej: Johannes dictus Marcrabius ... consul civitatis Kalisiensis, 1338; Petrus Morkrabya, kmetho de Splawye, 1436; zwłaszcza odniesione do kmiecia przezwisko wyraziście pokazuje ogrom zawartego w nim szyderstwa, wiemy bowiem, że *graf* [przypis: u nas najpierw *grof*, *graf* (Groff comes, ok. 1455), z niem. *grāve*, potem *hrabia*, z czes. *hrabě*, to z niem. *grāvio, *grāveo ,wódz'] i chłop funkcjonowały w owych czasach jako antynomie (Niebierze ten pan darow ani sie pyta: lesli kto chłop czyli sie Grofem poczyta – Kochanowski w *Odprawie*); nie było u nas *marchii*, nie było i *margafów*, zatem *Margraf* to czyste przezwisko; jako nazwisko dziś w osobliwtn rozrzuceniu: lubaczowskie, poznańskie lub na pograniczu kujawsko-włkp.

MARIANI (1) (12+28). Oczywiście – włoskie, tam niemal 70 tys. nosicieli (także indonezyjskie, tam 25 tys. *Marianich*); odimienne: od średniow. im. *Mariano* (u nas *Marian*), regionalnie *Marianini*, *Di Maria*, *Di Mario*; może też być przydomkiem związanym z kultem maryjnym; przed dwudziestu laty ledwie piecioro *Marinich* notowano w bazie PESEL, dziś – ośmiokroć więcej, a osobliwe, że mężczyźni przeważają liczebnie nad kobietami z tym nazwiskiem, co pokazuje charakter i kierunek migracji.

MARKIEL (3) (456+443). Dziś południowośląskie (bielskie), dawniej – raczej wielkopolskie (poznańskie, kaliskie), przypisane ludziom różnych stanów, zajęć, a nawet narodowości: Georgius Markel ... consul ciuitatis Posnaniensis, 1417; Erga Judeum Marchyel Calissienssem ... Yakosmy przy tchem bili, kyedy Mycolay Stampor ... zaplaczyl Marclewy grzywnø rankoyemsrwa, 1417; Strenuus Jaroslaus de Lubacowo ... erga prudentem Jurgy Markel, proconsulem civitatis Posnaniensis ... Isze pąn Jarosław sz Lubacowa, podkomorze, ne yest vinouat any obliczył czterdczesczy grzyven sz lurgy Marklem prawego długu sza woly, 1422; Nicolaus Markyel, de Poznania baccalaureus, 1457; od niem. n. os. *Merk*, *Merke* o wielorakiej możliwej etymologii: odmiejscowej ('mieszkaniec

marchii, miasta/wsi *Mark* lub mieszkaniac granicznej części miasta/wsi - *marke*; zob. DFD) lub odimennej (niem. *Mark*, pol. *Marek*); por. też zapisy dotyczące *Marchut*, *Merchut*.

MARKIEWICZ (59) (11017+10556). Dzisiejszych *Markiewiczów* (od Mazowsza po Śląsk, a proporcjonalnie do wielkości populacji - najrzadsze w podkarpackim) starczyłoby na nie-wielkie miasto (to 135. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej); XVI-wieczny patronimik (*AntrP*) od im. *Marek* (*Marec palatinus Cracoviensis*, 1228); warto tu dopisać (za *WSJP*), że zwrot *tłucze się jak marek po piekle* (taka pisownia!) nawiązuje do ap. *marā*, *marek* 'dusza pokutująca' (stąd i *nocny marek*, zob. *USJP Dub*), choć u Kolberga – *Marek*, nie *marek*.

MARKIEWSKA, -I (3) (13+11). Rzadkie, śląskie, krakowskie, dębickie – ale to doprawdy populacje ledwie kilkusobowe; źródłem nazwiska - południowośląskie XVII-wieczne (*AntrP*) gw. *Markiewka* – od ap. *marchewka*, ta z *marchew*, psł. *mŕchy, *mŕchъve (*WSJP*); w stp. *marchew* (*Ad prandium:...* pro beta et marchew III grosos, 1393), *marchewka*, a też *marchwica*; w łódzkim i mazowieckim mamy nieporównanie częstsze (ok. 7 tys. nosicieli) i znacznie starsze *Marchewka* (*Stephanus Marchewfka*, 1421).

MARKOWICZ (5) (2319+2208). Jak *Markiewicz* majrzsze w podkarpackim, tak *Markowicz* - najczęstsze, a skrzyżowały się tu dwie tendencje: „północne” -ew- w opozycji do „południowego” -ow- oraz stp, suf -ko w najstarszych zdrobnieniach imion (*Mieszko*, *Bolko*, *Każko*); tak i *Markowicz* jest i „południowe”, i – strukturalnie – wprost od *Marko* pochodzi (*Coram ... Marco*, *palatino Cracoviensi*, 1223; *Marco famulus*, ok. 1265; *Marko ... in Okol*, 1338); w konsekwencji *Markowicz* jest też starsze od *Markiewicz*: *Memoriale de Bernhardo Marcouicz*, 1366, łączycy zapis; *Michael Marcouicz*, 1388, krakowski; *Jacussius Marcowycz de Staw*, 1420 wkp.; *Andreas Marcowicz ... kmetho de Sirznice*, 1426, gnieźnieński; *A dicto Nicolao Marcowycz*, 1463; *Sagittarius ... Clemens Marcowycz*, 1471, zapisy kresowe, etc.

MARKOWSKA, -I (23) (11926+11616). Jedno z częstszych nazwisk (117. w kraju), z tym że wyraźnie „północno-zachodnie”, z kulminacją w miastach (Warszawa, Białystok, Radom, Gdańsk, Szczecin, Olsztyn, Toruń etc.), najmniej liczne w małopolskim, świętokrzyskim i podkarpackim – jeśli uwzględnić tylo „duże” województwa; ten rozkład podpowiada hipotezę, gdzie się podzieli liczni *Markowie* z *Marek*, *Marków*, choć formalnie *Markowskich* należy wywodzić od podrzeszowskiej wsi *Markowa* (*Markenhow*, 1384; *Marcouauola*, 1390 – osadnicy niem.), podlaskiej, kujawskiej bądź wkp. wsi *Markowo* (*Markowo*, 1511; *Markowo*, 1363, *Markow mlyn*, 1441), a nawet od patronimicznych *Markowic* (kuj. *Markovicze*, 1399; wielkop. de *Markouicze*, 1388; śl. *Markowiz*, 1290 i jeszcze inne); wszystkie one dowodzą, dawnej i powszechnej adaptacji im. *Marek* – także w postaci nazw derywowanych: *Florianus Marcowsky*, 1387; *Florianus de Marcouice*, 1400; *Jozephus ... heres Markowski ... Jozepheus de Marcouice*, 1401; *Tworzian Markofski*, 1393; *Mathie Marcowskemu*, 1405; *Johannes Marcowsky*, 1413 – wszyscy oni to Wielkopolanie, a na innych trzeba było czekać niemal do końca XV wieku (płockie: *Cum nobili ... Petro Marcowsky*, 1477; *Dorotha Markowska*, 1449; *Girszigk Markowsky de Racibor*, 1494, krak. zapisy).

MARKULIS (6) (79+68). Rdzenne litewskie: tam *Markùlis*, *Márkulis*, z lit. *Markus* ~ (*Marek*); „ośrodek” *Markulisów* mamy po sąsiedzku - w Mielcu, a że daleko od Litwy? W Zakopanem mamy *Marculajtis* – z lekka spolonizowane lit. *Marčiuláitis*. Więc choć to rzadki kierunek migracji, przecież się trafił, jak widać, choć nie wiem, kiedy to się stało.

MARKUS (1) (238+238). *Marek* w łac. formie rzadko się trafił (*Marcus de Wola Radzeszowska ... scoltetus et scabinus*, 1403), raczej szybko spolonizowaliśmy go w formie *Marek*,

Marko lub *Markusz*⁵⁵ (Marcusz de Gorzicze Parva, 1388; Marcusz de Micolayewicze ... Jako Jakusz przedał Marcuszewi dwa woli, 1397; Pan Marcusz Marszelewsky iest zastawil szrebro ... panu Symanowy Syrniczskemy, 1418; Jako tho swyathczimi, isze Voytek Jasszensky ... ne wzał cupczewi Marcuszewi pyączinasce grzivyen, 1433 – wszystko to zapisy wielkopolskie), ale dziś nie wiemy, czy nie kryje się tu niem. *Marek* – *Markus*; ten notowany (jako nazwisko) pod koniec XVI w. (*AntrP*); dziś głównie w pow. łowickim (i wokół), prawie zaś nie ma *Markuszów* (*Markusz*).

MARKUSZEWSKA, -I (8) (766+813). Najpierw była tu osobliwa „słowiańska” adaptacja łac *Marcus* > *Marku-sław* (Comes Marcuslaus, Tuthognewi filius et castellanus Bechoviensis, 1288), z czego (albo z *Marcus* > *Marek*) powstało zdrobn. (wciąż imię) *Mark-usz* (Marcusz de Gorzicze Parva, 1388; Jako Jakusz przedał Marcuszewi dwa woli, 1397; Pan Marcusz Marszelewsky iest zastawil szrebro ... panu Symanowi Syrniczskemu, 1418 etc.), z tego zaś – miejscowe i patronimiczne *Markuszewice* (historyczne, kujawskie: Markuszewice, 1524) albo dzierżawcze *Markuszewo* (warm. Markuschöwen, 1783), *Markuszowa* (limanowska: in Marcussow, 1400; de Marcuszowa, 1408; strzyżowska: Marcussowa, 1417) czy puławski *Markuszów* (Marcuszowice, 1330 ... Markuszów, 1611), z tych - znów os. *Markuszewski* (w zapisach dopiero od XVII w., zob. *AntrP*); dziś *Markuszewski* rozmieszczone od Pomorza Wsch. przez Kujawy po Mazowsze i Mazury z Warmią, nieliczne na „południu”, co sugeruje, że spory udział w *Markuszewskich* ma os. *Markusz* a mniejszy - n. miejscowe.

MARLEWSKA, -I (1) (130+137). ISNP pomija *Marlewskich*, zatem co należy tu ustalić: dzisiejsza cz. Poznania, d. wieś *Marlewo* (villam que Marlewo dicitur, 1296; Marlewo, 1466) albo inne, też wlkp. *Marlewo* (w pow. obornickim: Marlewo, 1423), urobione (dzierżawczo) od (rzadkiego) os. *Marel* (Laurencium dictum Marel, 1400), to - z im. o podst. *Mar-* (*Marek*, *Marcin*; tak NMP) albo od d. ap. *marly*, *marły* 'zmarły; zabity' lub *marlic* (się) 'marszczyć się' (SW), z czego *Marlicz*, *Marlica* (Pellifex Stanislaus Marlicza, 1453), *Marlin*, *Marło*, b. stare *Marlek* (z obcym: civis Brunsbergensis Heyne Marlow, 1346, warm.) czy *Marłęga* – umożliwia rozpoznanie możliwych językowych źródeł nazwiska: nie znalazłem d. zapisów o *Marlewskich*, są (gnieźnieńskie) – o *Marlowskich*: Contra nobilem Iohannem Marlowsky, heredem in Maiori Slawno ... a nobili Iohannis Marlowsky, heredis in Maiori Slawno, 1470; dziś z kolei *Marlowskich* nie ma w bazie PESEL (ani *Marłowskich*), *Marlewscy* zaś są (prawda, w oszczędnej liczbie) i są tam, gdzie należało się ich spodziewać: w północnej Wielkopolsce aż po Toruń (plus skromne przedstawicielstwo jasielskie).

MARNIK (4) (79+67). *Nie powiedzieć o kim (o czym) marnego słowa* nieco przewrotnie (negacja negacji) oddaje istotę *marności*, która jest sednem tego, co *marne* (z psł. *марнь, urojony, bez znaczenia, nieistotny, błahy, czczy' *WSJP*), i jedną z najbardziej znanych formuł filozoficzno-religijnych dotyczących świata w ogólności a indywidualnego trwania człowieka w szczególności; kiedy przeglądam *SXVI*, zdumiewa mnie ilość ówczesnych derywatów utworzonych od podstawy *marno*, *marny* (*marnochlubny*, *marnoszalony*, *marnostrawca*, *marnotrata* – by wymienić te osobliwsze), a i *marnik* to nie zdrobnienie od *marnego* człowieka, a samodzielny ap. 'człowiek marnotrawiący życie (bo ze wszystkiego nierad)' (Niechay będzie, iaki chce, kiedy tu pocziwie nabywa swego chleba, zawždy boynie żywie. A on marnik co gi więc y s kamienia kuie, zawždy smęcien a zawždy w nędzy vtyskuie" – pisał Rej); *Marnik* zatem chyba też w tym znaczeniu 'człowiek niezdolny do akceptacji życia', choć nie da się wykluczyć, że to jednak deminutywny *Marny* (jeszcze rzadsze od *Marnik*), choć jedno - mieleckie (*Marnik*), drugie opolskie (*Marny*).

⁵⁵ Nawet w formie łacińsko-słowiańskiej hybrydy *Markusław* (Comes Marcuslaus, Luthognewi filius et castellanus Bechoviensis, 1434).

MARON ⁽²⁵⁾ (676+648) Nie mamy nazwisk „odsmiertnych” – typu *Umarlak*, *Marły*, *Martek* (to ostatnie jeszcze się trafiło wśród imion wymienionych w BG), co zrozumiałe; trafiło się też kiedyś *Maron*, ale obce (Provido Sloma Maron, ludeo Leopoliensis, 1491), tak że dzisiejsze mazowieckie *Maron* i śląskie *Maroń* mają chyba tę samą podstawę: imiona: *Marek*, *Marcin*, *Marian*; nie da się jednak wykluczyć obcego pochodzenia obu (lub tylko *Maron*; takie występuje dziś min. w Niemczech).

MAROSZ ⁽¹¹⁾ (331+309). Polskie słowotwórstwo imionnicze „uwielbiało” konstrukcje z suf. -asz(+ -ek), -esz, -isz, -osz, -usz, -ysz; w przypadku konstrukcji z -osz wystarczy wskazać tak częste, jak *Jar-osz* (o ile ten z *Jarostaw* wyrósł), *Miłosz*, *Bartosz*, *Janosz* czy *Antosz*; *Mar-osz* najpewniej też należy umieścić w tej grupie (od imion typu *Marek*, *Marcin*, *Marian*), tym razem – wśród mniej liczebnych, a nadto – rozproszonych: to w podkarpackim (pow. krośnieński), to w małopolskim (pow. bocheński), to pod Bydgoszczą (pow. zniński), w „zbiorach” nie przekraczających 40 nosicieli; trzeba tu jeszcze dodać, że źródłem tego suf. był inny: deminutywny -os (*Mar-os* > *Mar-os-ek* > *Marosz*) lub augmenatywny -och (*Mar-och* > *Mar-osz-ek* > *Mar-osz*); *Marosz* i *Maroszek* notowane od XVII w., z tym że zdrobniałe *Maroszek* – wcześniejsze.

MARSENGER ⁽³⁾ (2+0). Rzadkie, nawet w skali globalnej: trochę w USA, trochę w Niemczech czy w Anglii, trochę u nas (bardzo trochę! przed dwudziestu laty mieliśmy 4 nosicieli nazwiska); jeśli mowa o etymologii: w jidysz ap. *marsenger* nazywa ‘postańca’.

MARSULA ⁽²⁾ (98+77). Dość rzadkie, skoncentrowane w pow. zwoleńskim i po sąsiedzku, jest tam też (znacznie radsze) *Marszula*, ale skoro to region mazurzący na całego, to radsze nazwisko trzeba uznać za podstawę i oba nie od *Marsa* (!), a od *Marsz-* wywodzić, z przydaniem suf. -ula – jak w formacjach odczasownikowych typu *Pisula*, *Tańcula*, *Styrzcula*; choć tu raczej od *marszałek*, na wzór konstrukcji odimiennych *Szymula*/*Symula*, *Stachula*, *Machula*, wspieranych przez odp. *Babula*, *Matula*.

MARSZALIK ⁽²⁾ (358+326). Drogą derywacji wstecznej z *marszałka*/*Marszałka* (Inicjo wi- znal ze Marschalek iego thowarzischem był przy kradziezi w Calischu, 1548) uczyniliśmy *Marszałę* (Joannes Marschal, canonicus Plocensis 1442), z tego zaś - *Marszalca* (Supprim cum uxore sua, nomen uxorie sue Marca, et filio Marschalecz (captivi de Walkoviska), 1413) i spieszczonego *Marszalika* (dopiero w XVII w. taki się zapisał? *AntrP*), a ponieważ ten (*marszałek*) nazywał nie tylko dostojnika dworskiego, ale i pomniejszych godnościowo ludzi (w tym uczestników gier i obrzędów), zdrobnienie aż takie było zrozumiałe i – w literaturze – częste: *marszałeczek*, *marszaleńko*; *marszałik* zatem może prosto z wesela albo z „betlejek” czy „herodów” (SW); dziś – myślenickie (z Krakowem, Wieliczką, pow. limanowskim, nowotarskim i tarnowskim) – czyste wody regionalizm.

MARSZALSKA, -I ⁽¹⁾ (44+38). Nieliczni Marszalscy żyją dziś tu tu, to tam: w Tarnowie, we Wrocławiu, w Częstochowie, w Koninie albo w Zabrze, i żadną miarą nie da się stąd nic wnosić o ich pochodzeniu; wieś *Marszałki* (gm. Grabów nad Prosną - byłem tam raz jeden, ładnie i gospodarnie żyją: Marszalców, 1518, Marszalców, 1553, Marszałki dopiero w 1885) raczej nie sposób uznać za podstawę, skoro ta ma pierwotnie charakter dzierżawczy (*‘marszałkowa wieś, należąca do marszałka/ Marszałka’*), zatem i Marszalscy też stąd – z przydomka (?) *Marszał*: Joannes Marschal, canonicus Plocensis, 1442, znacznie częstszego w formie *Marszałek* (przydanego nawet szewcowi: Marsalek sutor, 1419, no ale d. *marszałek* nazywało również inne zajęcia – p. niżej).

MARSZAŁ ⁽²⁾ (1374+1393). Łac. niezdecydowane *marescalus*, *marescallus*, *marschallus* (i jeszcze kilka wariantów) sprawiło, że i w jęz. europejskich słowo pojawiło się w kilku wariantach: *marshal* (ang.) i *Marschall* (niem.), *maréchal* (fr.), *maršalas* (lit.), *marškalk* (szw.),

a w jęz. wschodniosłow. *маршал*; u nas – *marszałek* pod wpływem d. niem. *marschalk*; ale *Marszał* nie jest derywatem (wstecznym) *Marszałka* (*Marszałek*), a samodzielным nabytkiem wariantu *Marschall*, nieco tylko późniejszym (choć i rzadszym) od tamtego, zresztą traktowanym wymiennie (Joannes Marschal, canonicus Plocensis ... Presente ... Johanne Marsalkonis, canocnico ecclesie Plocensiss, 1442; wśród d. form ap. nie ma jednak *marszał* – są tylko *marszałek*, *marszałkowa*, *marszałkowic* – tak że o formie przesądzone już wtedy i nawet, po wiekach, *Piwnica pod Baranami* prześmiewczo odśpiewywała fragment wywiadu z A. Hajdeckim, autorem krakowskiego pomnika Koniewa (1987), „Marszałek Koniew”, choć ten – Иван Степанович Конев – nosił tytuł i stopień *Маршал Советского Союза*; współczesne rozmieszczenie nazwiska (Mazowsze, Podkarpacie i Wielkopolska) dowodzi, że związek *Marszałów* z *marszałkiem* Koniewem jest przypadkowy i zewnętrzny (choć z *marszałkiem* – już nie).

MARSZAŁEK (83) (8044+7971). D. niem. *marschalk* nazywało tego, kogo myśmy mianem „koniuszy” obdarzyli (‘urzędnik sprawujący zarząd nad stajniami i stadninami królewskimi; *agaso*, *subagaso*’, *SPJS*), toteż **wśród stp. znaczeń** *marszałka* uchowało się (rzadkie) pierwotne: ‘stajenny, koniuch, handlarz końmi’; ale podstawowe daleko wykraczało poza koński nadzór: *marszałek* to ‘urzędnik zarządzający dworem (królewskim, możnowładcy lub dostojnika kościelnego’, a z czasem ‘marszałek sejmiku, marszałek senatu; pierwszy minister’ wreszcie: ‘najwyższy stopniem oficer’ (były też marszałkostwa pośrednie, jak marszałek swadziebny, bliski dzisiejszemu staroście weselnemu); wydaje się, że w dawnych n. os. *Marszałek marszałek* występuje w każdym ze znaczeń (nawet z dodatkiem ironii, jak w przypadku przemyskiego i jesielskiego szewców **o przezwisku** *Marszałka*): Predbor Marsalco, 1376; Nicolaus Marsalec de Coszelec, 1389; Contra Iwonem dictum Marsalek, de Radomino heredem, 1408; Marszalek sutor, 1419; Nobilis Nicolaus de Gosznyewicze dictus Marszalek, 1422; de Grybowycze ... predictus Marschalek, 1440; Testis ... Marschalek, scultetus de Barthkowka, 1443⁵⁶; Proudum Stanislaum dictum Marszalek, sutorem, conciuem de Yassel, 1456 – to już jaślanin; sporo dziś mamy w Polsce *Marszałków* (203. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej), choć daleko mniej niż *Królów* (no ale to ostatnie ma motywację nie tylko godnościową), najwięcej zaś w południowym „pasie” Rzeczypospolitej – od wojew. śląskiego po podkarpackie, tu zaś: w Dynowie i Jaśle!

MARTIN (1) (677+541). Sprawdzam ponownie zawarte tu dane o liczbie *Martinów* i wszystko się zgadza: mamy (nie w dębickim!) ponad 1,2 tys. rodaków z takim nazwiskiem, choć polszczyzna nie znosi połączenia głosek -ti- i natychmiast zamienia je na -ci-; a jednak *Martin* się ostało przez wieki (*Martin cum uxore Techoslaua*; *Martin Polen*, 1381; *Martino de Colipki*, 1415), choć można to tłumaczyć łac. bądź niem. zapisem im. *Marcin*; ale mamy też świadectwo, że uchowało się *Martin* ukryte w zapisie *Martyn* (Jako ya tho wem, o eszgen mlin i wodø Marthyn szalował na Samosanda, o tho szø on s nim rosdzelyl, 1421), z czego i późniejsze (XVII-wieczne i dalej, aż po współczesność) *Martin* (*AntrP*) oraz np. *Martyna* (nazwisko, pomijając imię); ale nagły przyrost w ostatnich 20 latach liczby *Martinów* (o 1/3) to też efekt akcesji unijnej i międzynarodowej wymiany – także genetycznej); niemniej współczesne rozmieszczenie nazwiska – od wojew. śląskiego przez wielkopolskie i kujawsko-pomorskie – pokazuje, że dawne osadnictwo niemieckie tu się kryje.

MARTINEZ (1) (101+91). A to inny jeszcze przykład dwustronnie korzystnej (mam nadzieję) poakcesyjnej wymiany międzynarodowej, tu: polsko – hiszpańskiej (w uproszczeniu: bo maksyksykańskich Martinezów 3,4 mln, w Hiszpanii zaś „tylko” 860 tys., żyją też w USA,

⁵⁶ Mowa tu o sołtysie Bartkówki, d. wsi, dziś cz. Dynowa, nie zaś o „naszej”, zaginionej w XVI w. wsi Bartkówce, o której pisałem w „Dykcyonarze” (2021).

a przede wszystkim w krajach Ameryki Łac.); oczywiście, łac. *Martinus* – dość buńczuczne, bo nazywa 'potomka Marsa; kogoś, kto wywodzi się od Marsa' (takie „boskie” rodowody nie były rzadkością wśród starożytnych: władca trackich Bistonów, Diomedes był synem Aresa, Herakles – Zeusa; Achilles – Tetydy, Eneasza – Afrodyty etc.; nie dziwi, że nic dobrego stąd nie wynikało, by wojnę trojańską przypomnieć, choć z drugiej strony – bez tej wojny nie byłoby *Iliady* (ani *Odysei*), nie byłoby *Eneidy*, Rzym, jeśli by powstał, byłby inny, i cała nasza historia potoczyłaby się inaczej).

MARTULA ⁽¹⁰⁾ (111+87). I dziś jeszcze ktoś emocjonalnie z *Martą* związany powie o niej *Martusia*, *Martunia*, *Martula*, dlatego i nazwisko *Martula* można od *Marty* wywodzić (*Martinus dictus Martha de Brzesze*, 1413), choć raczej *Marcin* jest tu podstawą (ewentualnie jego wschodniosłow. wersja *Martyn*), bo mamy na dowód sporo (choć nieprzesadnie licznych) podobnych konstrukcji odmiennych: *Szymula*, *Stachula*, *Machula*, *Bartula*..., w tym także od im. żeńskich, jak *Nastula* czy *Hanula* oraz(?) *Martula* (*Petrus, famulus Marte sutorali*, 1430 – gdyby rzecz (służebność owego Piotra u *Marty*, szewczychy) się utrzymała, zwłaszcza w społecznej obserwacji i odbiorze, mógłby ten zyskać kąśliwe *dictus Martula*: dalecy od takich skojarzeń dzisiejsi *Martulowie* żyją głównie w lubelskim albo wielkopolskim (i na Dolnym Śląsku); jakaś niewielka reszta – w przemyskim, bo wzmiankowany zapis pochodzi z przemyskich akt ławniczych.

MARTYKA ⁽⁶⁾ (623+603). W „pasie południowym” mamy nazwiska z suf. -yka, głównie odmiennie, jak *Pietryka*, *Jędryka*, *Wawryka* czy – *Martyka*; to ostatnie pochodzi od im. *Marcin* (wschodniosłow. *Martyn*), może też od femin. *Marta*; *SSNO Martyki* nie notuje, znaleźć tam jednak można zdrobnienie *Martyczka* (*Pczewensis archidiaconus de Pribislawicze homines videlicet Derslaum kmethonem et Marticzka renunciauit ubicuque essent*, 1416), musiało zatem być i *Martyka* wraz z *Martyna*; dziś na odwrot – nie ma w bazie PESEL *Martyczki*, są za to (wcale licze) *Martyna* (lubelskie) i *Martyka* (tarnowsko-brzeskie).

MARTYNIAK ⁽¹⁾ (1073+1027). Mamy stare zapisy potwierdzające występowanie im. *Martyn*, wschodniosłow. wariantu naszego *Marcin*: Папъ Мартинъ Лютковъскіи, 1377; Pro Martyn, homine ab eodem Schalomunycze, 1454; Kmetho ... Martyn Pastuch, 1465 (wszystko to archiwalia lwowskie, sanockie lub przemyskie); znamy też sporo derywatów – też południowo-wschodnich (*Martyna*, *Martynicz*, *Martyniec*, nawet *Martynowscy*), ale współcześni (notowani od końca XVIII w., *AntrP*) *Marytni-akowie* żyją przede wszystkim w pasie południowośląsko-małopolskim, stosunkowo mało liczni w lubelskim czy podkarpackim (XV-wieczne *Martyna* – w lubelskim, podkarpackim i – wyspowo – w małopolskim).

MARTYNOV, -A ⁽¹⁾ (110+93). Zaskakująco liczny, a niespolonizowany wariant dawno tu zadomowionych *Martynowów* (czyt. niżej); przed dwudziestu laty jeszcze nieobecne w bazie PESEL. Przyrost nastąpił jednak przed wybuchem wojny w Ukrainie, najnowsze zaś dane pokazują (styczeń 2024), że przez 4 lata liczba nosicieli nazwiska pisanego w takiej formie fonetycznej wzrosła dwukrotnie, temu zaś, kto by widział w tym co złego albo niepożądanego, odpowiem, że na początku marca 2022 r. jako wolontariusz pomagałem (w komunikacji językowej i jako „bagażowy”) na dworcu w Przemyślu i widziałem tam tłum uciekających kobiet z dziećmi; służby szacowały, że dziennie przeszło z peronu „ukraińskiego”, gdzie wjeżdżały pociągi z Kijowa lub Lwowa, na perony „polskie”, i odjechało dalej ok. 30 tys. Ukrainek, w większości z dziećmi. Z rzadka pojawiali się mężczyźni, a jeżeli – to starzy. Nawet nastoletnich chłopców było niewielu. Tylko matki – z tobołkami, walizkami w obu rękach, z nosidełkiem na piersiach ze śpiącym maluchem, z kilkulatkami, które nauczyły się już pilnować mamy, by się nie zgubić.

Widziałem matki, które krótkim rzutem oka sprawdzały obecność swoich dzieci, zajęte wypatrywaniem pociągu i nasłuchiowaniem komunikatów. Zmęczone i udręczone ponad miarę, w jakimś odruchowym pędzie, w nieustannej gonitwie i wysiłku. Matka z córką i wnukiem skądś usłyszały, że będzie niemiecki skład do Hannoveru, a mają tam krewnego, który na nich czeka. Pytają o ten pociąg. Nie wiem, idę na dworzec, może się dowiem od kolejarzy. „Tak, ma być taki pociąg. Jeżeli przyjedzie, to po 16.” – mówią. „Może nie przyjechać?” – dopytuję. „Nie wiemy, nie mamy potwierdzenia”. (Jakby PKP z Deutsche Bahn nie mogło się dogadać. Albo minister z ministrem czy ostatecznie premier z kanclerzem. Albo prezydent.) Wracam z wiadomością na peron, do tych, które pytały. A jest ledwie 9 rano. Wnuk Timur (już się znamy, ja jestem *didus* ‘dziadek’) ma 6 lat i wyraźne objawy ADHD. „Тимур и его команда” – żartuję, ale zdaje się, że tylko babka kojarzy bohatera powieści, bo śmieje się z aprobatą. Mówię, co usłyszałem. Będą jednak czekać na swój Hannover. W tym momencie wołają mnie do patrolu Straży Granicznej, który legitymuje starsze małżeństwo o mongolskich rysach i radzieckim, złotym uzębieniu; nie mogą się dogadać. To Uzbegy, nie Ukraińcy, mają tylko paszport Uzbekistanu, nie mają wizy, nie mogą wjechać do Polski, właściwie nie powinni nawet przekroczyć granicy w Medyce. Ale przekroczyli, bo nikt ich nie sprawdzał, nikt nie pytał. A teraz co? Patrol zabiera ich gdzieś, nie wiem, pewnie zostaną zawróceni. Łatwo i szybko, bo kolejowe wahadło do Medyki kursuje niczym tramwaj – niemal pusty w tamtą stronę. Znów na ukraiński peron wjeżdża nowy skład, wnet z podziemnego przejścia wylania się tłum, ludzie nie rozmawiają, ale gdyby nawet usiłowali, trzeba by krzyczeć, bo wszystko zagłusza głośny, nieustający hurkot kółek od walizek sunących po kostce peronu. Jest tam kuchnia i bufet Armii Zbawienia (tak, są!), pracownicy zachęcają do przyjęcia posiłku albo wody, dzieciom wręczają pluszaki, ale rzadko kto przystaje i bierze; mają swoje jedzenie, woda – owszem, może być. Samotna starsza kobieta z dwoma torbami ledwie łapie oddech. Jest początek marca, ale słońce świeci ostro i po porannym przymrozku nie ma śladu; ktoś z punktu medycznego bierze ją pod opiekę. Młoda dziewczyna (potem dowiem się, że z Odessy) utyka z trudem. Jedzie już kilkanaście godzin, cały czas stojąc. Jest ranna, kula (odłamek?) utkwiała w pośladku, więc nie może usiąść. Ktoś tam, jeszcze w Odessie, prowizorycznie to zaopatrzył, teraz karetka bierze ją do szpitala. A oto trzy kobiety otoczone gromadką dzieci, jest ich co najmniej ośmioro, na krok nie odступują matek, choć to w tłumie trudne. Trzeba przejść na drugi peron, tam stoi już długi pociąg, z kilkunastoma wagonami. Wiadomo, że pojedzie na zachód, więc się śpieszą. Dzieci też co chwila podbiegają, by się nie zgubić. Biorę w ręce torby, w jednej coś się wylało, widać wielką plamę. Komunikat, po polsku i ukraińsku, że pociąg odjedzie z peronu..., więc przyśpieszamy kroku. Ale one nie chcą do Wrocławia, chcą „do Germaniji”. Wahają się. Tłumaczę, że z Wrocławia już blisko, na pewno łatwiej tam o pociąg. Zdaje się, że przystały na to, bo truchtały wzdłuż całego składu, wypatrując luźniejszego przedziału. Znów komunikat: wagony dla osób bez biletu mieszczą się w końcowej części składu. „U nas ne maje kvitka”, więc przyśpieszamy. I jakby ponaglenie: pociąg odjedzie ... a peron niemal już pusty. Otwieram najbliższe drzwi, pierwsza wsiada jedna z matek, po niej dzieci, a na końcu dwie pozostałe. Podaję bagaże i pytam: „Otkuda wy?”. „Sumy” – pada odpowiedź. „Szczęśliwego puti” – żegnam się. „Djakuju” mówią i kiwają głowami. Przez chwilę widzę, jak szukają miejsca, wreszcie sadowią się. Wydaje się, że mają po czterdzieści lat, może nawet blisko pięćdziesiątki. Ale zaraz, te dzieci to czterolatki, najstarsze może mają dziesięć lat, nie więcej! Na moim „stanowisku pracy” jakaś kobiecina mówi, że musi dojechać do Bielska Podlaskiego, do córki. Myślę chwilę: może z Rzeszowa do Lublina, potem autobusem. Ale skoro stoi pociąg do Warszawy, może stamtąd na Podlasie? Pewnie, że najprościej byłoby z Ukrainy przez Białoruś.... Dochodzi 16. kończy się moja zmiana.

Oddaję kamizelkę z napisem „wolontariusz”, ktoś przejmie moje obowiązki do północy, potem kolejna zmiana. Tak było. Ze szczegółami pamiętam to, o czym tu napisałem, i jeszcze znacznie, znacznie więcej: pamiętam zakonnika w brązowym habicie, potężnego brodacza, który wraz z anglojęzyczną młodzieżą flegmatycznie a wytwale nosił najcięższe walizy, godzina po godzinie, chyba bez wytchnienia. Pamiętam druhów OSP z podkarpackiej wsi, młodych chłopaków w mundurach; uwijali się pomimo zmęczenia. Pamiętam nawet psich emigrantów. I niecichnacy turkot waliz, walizek. Ale przede wszystkim pamiętam ten tłum dzieci i kobiet bez mężczyzn. „Ludzi, którzy szli”.

MARTYNOW ⁽¹⁾ (32+32). Wschodniosłow. patronim. od *Martyn*: *Martyn-ow*, a możliwe, że *Martynowski* (Martinowska Hedwigis de Martinow, 1439; Krszczень Martinowski, 1404) ma jednak (wbrew stanowisku ISNP) ma jednak bezpośrednie podstawy toponimiczne: d. wieś Martynów n. Dniestrem, dziś Новий Мартинів, mamy też pod Grójcem wieś tej nazwy i jeszcze kolonię Martynów w lubelskim; niemniej wszystko to os wsch. wariantu Marcin - Мартин

MARUCHA ⁽³⁰⁾ (260+259). *Mar-ucha* ma podstawę imienną, jednak w SSNO to wyłącznie feminatywy: Nobili Marucha, consorti olim nobilis Andreykonis Pnyatynsky, 1456; także *Maruchna* (Post filiam ispius nobilis Olechnoa de Stratyn Marucha, 1470; Nobili ... Maruchna, 1491), nadto – z halicko-lwowskich zapisów źródłowych, co sugeruje, że to „kresowy” wariant imion *Marta*, *Małgorzata*; *Maria* chyba nie (bo w roli imienia – późne); jeżeli od męskich im. (*Marek*, *Marcin*) to chyba wtórnie, a możliwe, że - nawet niederywowane, równe podobnie „kresowemu” ap. *marucha* ‘niedźwiedź’ (SW); dziś – lubelskie (krasnystawskie) albo wielkopolskie (kaliskie), więc możliwe, że z obu źródeł.

MARUD ⁽³⁾ (125+129). Ap. *maruda*, z niem. *marode* ‘zmęczony, wyczerpany’ (WJP), pojawia się dopiero w *Słowniku* Lindego, podobnie jak czas. *marudzić*, któremu dziś przypisujemy szersze znaczenie, przenosząc uwagę z przyczyny (że ktoś jest wyczerpany) na przejawy *marudzenia*: *marudzić* to ‘zwlekać, ociągać się; grymasić; głędzić’ (d. jeszcze: ‘przebywać gdzieś’ oraz ‘natrętnie o cos zabiegać’); o *marudzie* (*maruda*) SW jeszcze szerzej: że prócz wymienionych znaczeń także ‘mazgaj’; nie ulega zatem wątpliwości, że (mazowieckie albo śląskie) *Maruda* to czytelne przezwisko, a (mazowieckie albo podkarpackie, tu – mieleckie) *Marud* to jedynie derywat (wsteczny) tamtego.

MARUŠKA ⁽³⁾ (3+2). Obce, świeże jeszcze, ale świeże wtórnie, skoro mamy XV-wieczne zapisy w aktach przemyskich i halickich (Maruska de Bolyestrasschicze, actrix ... Tatiana et Marusca, actrices de Bolyestrassyce, 1437; Fedko Obelniczky et Maruska, sorore sua, 1442; Domina Maruschka, consors Andreykonis de Włodzimircze, 1447; Nobilis Maruscha, uxor nobilis Onaczko de Copischno, 1462 etc.); najpewniej – *Maria*, choć można znaleźć wywód, że źródłem jest tu gr. Marous; nawyrażniej wschodniosłowiańskie.

MARUSZAK ⁽²⁴⁾ (1156+1146). Przede wszystkim - lubelskie, w mniejszym stopniu podkarpackie i świętokrzyskie (unikatowe zaś w wlkp., choć to drugi ośrodek *Maruchów*), a skoro *Marucha* też najliczniejsze w lubelskim, wychodzi na to, że *Maruszak* to patronimik od owego *Maruchy*, być może, z pośrednią formą *Marusza*, wprawdzie feminat. (Domina Marussa ... Lodouicia aduocati consors, 1315; Marusha, uxor Nicolai Prassol de Cracovia, dicta Rethchin, 1390 itd.), ale i mężczyzn tyczącą (Martinus Maruscha, 1412/1413; Marusza ... consul civitatis Bohnensis, 1415), zwłaszcza na Kresach (Bwdnyk ... Marwscha, 1454; Contra laboriosum Maruscha de Osko, 1497); łatwo przyjąć, że od *Marucha* albo mazowiecko-podlaskiego (a w istocie białoruskiego) *Marusa* pochodzi XVII-wieczne (*AntrP*) *Marusz-ak*.i maruszfemin PNZK; Maruszk ... cf Maryja, 2 Maryna, 2 Masza

MARUT ⁽¹²⁾ (1119+1129). Podkarpackie (kolbuszowsko-nizańsko-stalowowolskie i rzeszowskie), należy do osobliwych, latynizujących (?) konstrukcji odimiennych, jak *Błachut/Błahut* (*Błazej*), *Machut* (*Mach, Maciej*), zwłaszcza rodzimych (*Pasiut < Paszko, Pakostaw; Bierut < Bierzysław; Bogut < imiona z członem Bogu-*), a choć są i inne podstawy (*Liz-ut* od *lizać; Wielg-ut* od *wielgi, wielki*), *Mar-ut* ma w podstawie im. z nagłos. *Mar-* (najpewniej *Marek*, może też *Marcin, Marianus, Marian*, czy nawet *Maria*).

MARYNIAK ⁽⁸⁾ (1008+938). Pisałem już, że imię *Maria* długo u nas było dla śmiertelnych niedostępne ze względu na kult maryjny, a jeśli się pojawiało, to za sprawą obcych małżonek piastowskich książąt i możnych (*Venerabilis coniunx secunda ducis Boleslai nomine Maria*, 1167; *Maria comitissa*, ok. 1265) albo ludzi obcych kulturowo bądź (i) religijnie (*Maria, relictā Sreswosky Iwanisi*, 1389; *lossipova Maria*, 1436); dlatego *Maryna* (*Marina ... contra generosam ... Marinam de Dobrzani*, 1443; *Marina ... super ducissam ... de Czemyerzyniecz*, 1451; *Super ancilla Marina de Zauthyny*, 1438 – wszystko to zapisy „kresowe”) jeśli od *Marii* pochodzą, dotyczą prawosławnych; u nas zaś była (odniemiecka?) *Maryjanna, Maryjenna* (*Uxoris nostre Barnimi, ducis Slauorum, Marianne*, 1242) i *Marzyjan* (*Marzian, civis de Środa*, 1388) oraz (łac.) *Marinus* (*Marinus, Alberti de Wysokie filius*, 1319) – które mogą być źródłem *Mariana, Marianny, Marzeny* i *Maryny* oraz XVII-wiecznego *Maryni-ak* (*AntrP*), patronimicznego derywatu od **Maryn* lub *Maryna*; dzisiejsze rozmieszczenie *Maryniaków* (wielkopolsko-dolnośląskie z Opolszczyzną) też wyklucza wschodnie „odMaryjne” pochodzenie⁵⁷.

MARYNOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (851+837). Współcześni *Marynowscy* (notowani od XVI w., zob. *AntrP*) najliczniej występują w dolnośląskim, tam jednak – w migracyjnym rozproszeniu (a gdzie indziej – podobnie), co może stąd się wzięło, że nie od stabilizujących n. m. w rodzaju *Marynin, Marynowo, Marynów* (te bowiem dopiero XIX-wieczne i późniejsze), a od os. *Maryn* – niezbyt licznego, dziś na Warmii, niespodziewanie zaś licznego w patronimicznym derywacie *Maryniak; Marynowscy* też stąd, choć wszystkie te nazwiska w podstawie mają łac. ap. *marinus* ‘morski’, a bliżej – średn. n. os. *Marinus* (*Marinus, Alberti de Wysokie filius*, 1319), także herb *Kot Morski* (*Cattus Marinus*), choć w tym przypadku to powikłana historia.

MARZEC ⁽²³⁾ (7321+7352). Łac. *Martius mensis* trafiło do nas za niem. pośrednictwem (d. *marz*) i trzyma się nawet w (nagannym) wyrażeniu *w miesiącu marcu*; tak więc miesiąc jak innych jedenaście, tyle różny od tamtych, bo kulminuje się w nim nadzieja na wiosnę – w czasie przyrodniczym, w czynnościach (Mnye trzczy marzecz dzeya, wszyczczy plugy naprawią, ok. 1455) – i w czasie „świętym” (*Kyedysch yest przyschedl dzyen, korysch zvan Vyelykancz, ... myano zabycz baranka kv vyeczerzy, to yest czwartegonaczye dnya myaszyaczā pyrvego, czvsch marcza, Rozm*); *Marzec* więc z *marca* wzięte (chyba że z *marzyć* ‘roić sobie’, ale to z *mara* ‘zjawia, widziadło’), przy czym możliwe, że jest tu dodatkowa motywacja: „przezywano” też człowieka od nazwy miesiąca, w którym ten się urodził⁵⁸; faktem jest, że w najstarszych zapisach *Marzec* było drugim antroponimem: *Testis ... Przeczslaus Marzecz de Wanchadlow*, 1381 Krak; *Paulus Marzecz dictus ... Sszwyathczimi, izh Marzecz nye wzyal wolu korzistna rzeczā Ondrzeowy*, 1400 Kr I; *Iohannes Marzecz*, 1436 Zakr II; *Inter Iohannem Liganzam et Przipconem Marzecz de*

⁵⁷ Mniszchowie, z których wywodziła się Maryna Mniszchówna, caryca, małżonka cara Dymitra Samozwańca, pochodzili z Czech lub ze Śląska, skąd zapewne i to imię córki Jerzego, wojewody sandomierskiego

⁵⁸ Czytając w tarnowskim A. D. *Lib. nat.* tutejszych par. z końca XVIII w., zwróciłem uwagę na częstotliwość urodzin w poszczególnych miesiącach. Najliczniejsze: w maju, kwietniu, marcu, najrzadsze w listopadzie. Z częstością nazwisk rzecz ma się podobnie: *Majowie, Kwietniowie, Marcowie* stanowią łącznie 69 % „odmiesięcznych” nazwisk, najrzadsi: *Październikowie, Listopadowie* i *Sierpniowie* – ledwie 1,4% Nie może to być przypadkowa zbieżność.

Crassouicz, 1441 Hel II 2958; Presente ... domino ... Przedborio Marzcz Krasowsky, sculteto de Lyppa, 1453 Hel II; A domino Paulo Marzcz, subdapifero Camienensi, 1492 AGZ XIX etc., czyli – przekrój terytorialny Rzeczypospolitej; dziś to nazwisko małopolskie (w hist. granicach) i śląskie.

MASIARZ-BRYKOWSKA ⁽¹⁾. Radomskie *Masiarz*, choć ze słow. ap. *masiar* w podstawie; rzemieślnik ważny w d. Polsce (*carnifex* w cyt. tu zapisach), bo wędliny produkował, choć u Czechów *masař* także 'kata' nazywało.

MASIULIS ⁽⁴⁾ (11+17). Mamy polskie i litewskie nazwisko *Masiul* – skrót (lit.) *Masiulis/Masiùlis*, to od lit. wersji im. *Mateusz*, tj. *Mātas, Motiėjus*; w Litwie ok. 0,8 tys. nosicieli, ale jest (tam podobnie jak u nas) wiele innych jeszcze derywatów od *Mteuszowych*: *Maculis, Maciukanis, Maciulewicz/Maciulėvičius, Mācelaitis, Mačiùkas* itd., co dowodzi, że i tam, w nie mniejszym stopniu niż u nas, twórczo korzystano z imion, zwłaszcza – tych częstych, popularnych.

MASKELL ⁽³⁾ (7+0). Angielskie nazwisko (tam niespełna 5 ts. nosicieli, ale s jeszcze odmianki, jak *Maskill* czy *Maskell*), utworzone ze starofranc. ap. *maresc(h)al* 'marszałek', choć właściwie to i tak konstrukt niemiecki: d. *marah* 'koń' oraz *scal* 'sługa' – by nazwać tego, kto odpowiadał za konie w stajni władcy (także za kupno i zbycie). i pierwotnie był stosowany do przetargu na konie

MASŁO ⁽¹⁾ (123+126). Psł. **mazlo, maslo* ma ten sam rdzeń co czas. *mazać* (psł. **mazati*), a znajdujemy go też w *maści*, XVII-wiecznych *omaście* i *namaszczeniu* (*ostatnim*, choć nie tylko), czy w XVIII-wiecznym mazgaju; z tych, zdaje się, *masło* (jakie i dziś znamy) najpowszedniejsze było (Ysze Jan ne wszanl Magdalene ... trzy garnczow masła, 1427; Yakom ya Malgorzacze ... nye szabral ... masła y szyrow za polkopj [groszy], 1470; Jako ya nye poszłala dzewky szwozey do domy Malgorzethy any yey wszala ... maszl, szyrow, 1480), a powszedniość ta wyraża się i w leksykalizacji *masła* w takich wyrażeniach, jak *butka, chleb z masłem* 'coś łatwego (do zrobienia)', czy zwrotach *idzie jak po maśle, żyć, być jak pączek w maśle* („luź iako pączek w masle w dobrej sławie pływa” – pisał M. Rej.); XVI-wieczna przezwiskowa n. os. *Masło* (AntrP) wzięła się może z „tłustości” człowieka, może z jego „lekovania” *masłem* (strapionym łysieniem M. Siennik radził: „zmieszay on proch z masłem maiowym, coby niesolonym, a gołe miestca tym pomazuy, tedyć porostą”) czy z innych jeszcze skojarzeń (niektórzy dziś jeszcze o *maszczeniu* 'pochlebstwach' mówią), a może od d. *Masław* (czyt. niżej); nie tak częste jednak, jak by na użyteczność derywatu przystało; w 1/3 nosicieli - tarnowskie.

MASŁOŃ ⁽⁵⁾ (426+422). Niemal 4-krotnie liczniejsze od *Masło*, śląsko-małopolskie *Masłoń* wyrównuje niedosyt związany z owym *Masłem*; poza tym mamy tu przezwiskowość jeśli nie spotęgowaną, to wzmocnioną suf. *-oń*, choć dalej nie wiemy, czy to 'pochlebca', czy 'grubas' tu się ukrył (w XVII w.), ale *Masław*, o którym pisał Kadłubek (Masoviorum Provincia quam quidam de sordido famulitii genere avo originario sed vir et facundus et strenuus nomine Maslaus, principandi ambitione occupaverat), niewątpliwie był tu podstawą (*Masława* S. Rospond wywodzi od zapomnianego dziś *Jimistław*, z psł. członem **(j)ęti, *(j)ьтo*; inni od *Małostław, Męcistław, Mojstław*) – z czasem wyrównanego do *Masło* (czyt. wyżej), od którego i *Masłoń*.

MASŁOWSKA, -I ⁽⁵⁾ (4794+4643). Podlaskie (!), ale częste też, począwszy od mazowieckiego przez Kujawy, Wielkopolskę po Śląsk, formalnie odmiejscowe: *Masłów* (dolno-śląski Maslow, ok. 1300, podkielecki Maslow, 1438) oraz trzy wlkp wsie (jedna zaginiona) *Masłowo* (Maslowo, 1319; Maslowo, 1402; de Maslawo, 1420) – to podstawa toponimiczna *Masłowskich*, choć wszystko to i tak od os. *Masław*; przy tym – dawne:

Dobrogostius Maszlovsky; Johanne Maslowsky, 1443; Generosa Elizabeth de Smygrad ... uxore nobilis Iohannis Maszlovsky, 1469 – sąsiadka!; Wyrzbno, villa ... cuius pars ad proprietatem Petri Maszlovsky ... pertinet, 1470-80 etc.

MASON ⁽¹⁾ (70+32). Jak widać, przewaga kobiet noszących nazwisko *Mason* jest dwukrotna – i to pierwsza tajemnica, druga zaś – że na przestrzeni 20 lat liczba nosicieli (płci obojga) zwiększyła się czterokrotnie, co oznacza, że dawne tutejsze (i rzadkie: w miastach Górnego Śląska i w Gdańsku) *Mason* dopełniło się anglosaskim *Mason* (w USA ponad 200 tys. nosicieli, w Anglii ok. 70 tys.); możliwe jednak, że oba nazwiska z jednego źródła pochodzą: starofranc. *masson* 'kamieniarz', *maçon* 'murarz' kojarzone z budowniczymi gotyckich katedr i z (tajemniczą) *masonerią* (której idee odnajdujemy w Konstytucji 3 Maja, a wyznawców i członków łóż masońskich – wśród ważnych postaci XVIII w.); o tych *Masonach* nie sposób powiedzieć, czy z wolnomularstwem należy ich kojarzyć (wątpię), czy raczej z zawodem *mularza* (SW), *murarza* – łac. *murarius*, fr. *maçon*, niem. *Maurer* etc.

MASSING ⁽¹⁾ (0+0). Może mniej dziwna okaże się nieobecność w bazie PESEL nazwiska *Massing*, jeśli dodać, że to (w przewadze) ... Kameruńcy, a Niemiec *Massingowie* – o połowę mniej liczni, tych zaś wywodzą (DFD) od imion: *Thomas*, *Matthias*, *Matthäus*, albo – jako odmiejscowe: *Maas*, *Maasbüll*, *Maasholm*, *Maaslingen*.

MASTAJ ⁽⁶⁾ (251+268). Jasielskie azwisko (65%), tam zaś głównie w gm. Osiek (Jasielski), lokowanej przez Kazimierza Wielkiego jako miasto na prawie magdeburskim, zatem – z niewątpliwym udziałem niem. osadnictwa, stąd możliwe, że *Mastaj* należy wywodzić od d. niem. ap. *mast* 'tuczyć', co DFD tłumaczy jako przezwisko 'hodowcy świń', a metaforycznie – jako 'człowieka otyłego'; gdyby nawet przyjąć etymologię w pełni rodzimą – od czas. *maścić* i rzecz. *mastność* 'tłustość; tłuszcz (Wszystkie mastności oliwowe ... tobyczem dal, BZ) – *Mast-aj* nazywa tego, co z upodobaniem i może przesadnie 'maścić (maścią albo tłuszczem, słoniną)', tak że w efekcie i sam staje się *mastny*.

MASTALERZ ⁽¹⁾ (2241+2251). *Masztalerz*, z d. niem. *marstallaere*, zajmował się końmi w stajni dworskiej (Masthalerz, ok 1500), a jako że ta (stajnia) należała przede wszystkim do koni, stąd inne nazwy wykonującego obowiązki: „Equiso, rostucharz, obyeżdacz konny, masztalers, który sie s końmi vmie obchodzić, to yest dobrze konie wieść y bość” – definiował Mączyński (1564); niewątpliwie w hierarchii służby dworskiej taki koniuszy stał wysoko, stąd niepewność, czy w zapisie „Masztalyerzewy yednemu vkradl kabath samschewy” (*Lib. mal.* 1550-54) mowa o *masztalerzu*, któremu skradziono zamszowy kabat, czy już o *Mas(z)talerzu*, bo i nazwisko – wielkopolskie, gdzie nie mazurzą: *Masztalerz*, gdzie indziej: *Mastalerz* – też notowane od XVI w. (AntrP).

MASTEJ ⁽²³⁾ (409+393). Częstsze od *Mastaj*, w połowie nosicieli też jasielsko-osieckie, a zatem oba nazwiska mają charakter wariantów podstawy *Mast-ej/-aj* (czyt. wyżej).

MASTYJ ⁽⁸⁾ (64+60). I to z rodziny (językowej) od niem. *Mast-*, z przydatkiem suf. *Mast-aj*, *Mast-ej* – tu z gw. ścieśnionym -yj; najrzadsze w rodzinie, strzyżowsko-jasielskie.

MASZAROWA ⁽²⁾ (0+0). Mamy w bazie PESEL nieliczne *Maszara*, *Maszaro* *Maszarek*, *Maszarkowski*, ale Maszarowa (z Maszarowem) to jednak wariant wschodniosłow.; czytam ulotkę reklamową warszawskiej firmy Wadental, w której praktykuje m.in. Andrij *Maszarow*, absolwent studiów med. w Charkowie, chirurg dentysta, ortodonta i ortopeda.

MAŚ ⁽¹¹⁾ (49+56). Dość rzadki, ropczycko-rzeszowski hipokorystyk od *Matyjasz*, *Matjasz* (oba m.in. w jasielskim) *Masz* – a każde w dawnych zapisach nieporównanie częstsze – Cum molendinatore dicto Masch de Magno Strelec, 1400; Jaco wemi i sswathczimi,

eze Masz przibegli na Jacubow dom, 1417; Jako tho swatczą, jako Masz Witkowski przybyekl se dwema podlejszyma gwałtem na Pyotrową y na tego szony dziedzyną y ranil go pyącą ran, 1418 – przy czym ów *Masz Witkowski se dwema podlejszyma* to może jednak *Maś* < *Masz* < *Matyjasz* < *Mateusz* (oraz *Maciej*) – czyli imię (w niezliczonych formach derywowanych: *Mac*, *Matwiej*, *Matej*, *Matusz*, *Maciek*, *Maciej*, *Matych*, *Mata*, *Matyka*, *Macisz*, *Matejek*, *Matejko* ...); od kiedy zaś *Maś* stało się nazwiskiem, nie sprawdziłem.

MAŚKO (2) (158+164). *Maś-ko* też nieporównanie częstsze od unikatowego (dziś) *Masz-ko*, choć drzewiej bywało inaczej: De Martinouo hospites ... Sduy cum filiis Raduy et Masco, 1204; Masco ok. 1265); *Maśko* może też *Mačka* nazywało (Jaco mu ne ranczil za Maska ... bich mu rączil za to pānczdzeszand grzywen Maczkowy Rogalinskemu, 1420: współcześnie – przede wszystkim nowosądeckie (Stary Sącz tu góruje).

MAŚLAK (25) (1338+1292). Dość liczne, dziś w rzadkim układzie SO-WN: podkarpacko-małopolsko-śląskie i wielkopolsko-zachodniopomorskie; w zapisach XVI-wieczne (*AntrP*); ap. *maślak* 'gatunek grzyba', także *maślacz*, w słownikach notowany dość późno (*SWił*), może jednak XVI-wieczne przerwisko dowodzi, że, wcześniej niż słowniki, *maślaki* znano, spożywano i nazywano, wiedząc, że te w marynacie nad wyraz zdatne jako przekąska; stąd i **maślak* o człowieku „oślizłym” w jakimkolwiek znaczeniu; inna motywacja: patronimik od *Masło* (też XVI-wieczne, dziś – tarnowskie), w czym jakaś tęsknota za dostatkiem i dobrobytem tkwi (by przypomnieć *jak pączek w maśle*) albo chociaż - za łatwością spraw i zdarzeń (coś jest niczym *butka z masłem*; coś idzie *jak po maśle*; coś *wchodzi jak nóż w masło*).

MAŚLANKA (24) (3792+3902). „Południowe” nazwisko: małopolsko-śląskie, także podkarpackie (bez wyraźnego ośrodka *Maślanków*), odapelatywne: w przemyśle mleczarskim 'pozostałość po produkcji masła', ale – nie odpad ani dziś, ani dawniej, bo to pełnowartościowy produkt spożywczy, choć nie przez wszystkich jednakowo ceniony; niektórzy zapewne *maślanką* nawet pogardzali, stąd niewątpliwie przerwiskowe *Maślanka* przydane kuśnierzowi (Pellifices Nicolaus Fosch, Meszlanka, 1488; Pellifices: Ffosch, Maszlanka, 1490); w najstarszym znanym zapisie ap. mowa o wiadrze *serwatki* albo *maślanki*, co nie oznacza, że to homonimy: *Camella* [z] *szyrvatką* vel *maślanką*, ok 1500.

MAŚNICA (5) (247+248). Też małopolskie (tym razem nowotarskie), z rodziny od *Masłowych* derywatów: tu *maśnica*, *maselnica*, u Lindego *maślnica*⁵⁹ 'naczynie do wyrobu masła'; forma, w której przed laty tę widziałem (w zastosowaniu), pochodzi z XIX w. i składa się z *wierzchnika*, *jaszczyka* i *bijaka*, a istota procesu technologicznego (wyrobu *masła*) polegała (wciąż polega) na nieprzerwanym mieszaniu śmietany aż do wytrącenia się grudek *masła* i ich oddzieleniu od pozostałej *maślanki*; starszy wariant urządzenia (*maśnicy*) nazywano też *kierznią* („Do tego ... dzieża i kierznia, 2 korycie” – wyliczono w inwentarzu z 1593 r.; ale w roli nazwiska *Maśnica* odnotowane dopiero w pocz. XVIII w. (*AntrP*).

MATEJA (61) (2105+2070). Mam przekonanie, że przynajmniej niektórzy *Madejowie* (o *Madej* czyt. wyżej) to w istocie *Matejowie* (*Matej*), co w tym samym stopniu dotyczy najbliższych im derywatów *Madeja* i *Mateja* (z końc. fleks. -a w roli derywatu), a podstawą jest im. *Mateusz*, *Matyjasz* (Testis ... Mathias, 1202), *Matej* (Mathei kmetho, 1397), *Matejasz* (Matheas et Paulus, filii quondam Alberti de Glowczino, 1393), bo imię w stp. częste i w niezliczonej niemal liczbie wariantów słowotwórczych występowało; najważniejszy

⁵⁹ *WSJP* datuje słowo na rok 1779, bo tak w *Słowniku* Lindego. W rzeczywistości *maślnica* o dwa wieki starsza: „dzieża do ciasta, maślnica, ... garnców maślnych nowych cztery”, łącznie z wariantem *maślniec* (jak skopiec): „maślniec do robienia masła dwa” oba zapisy z inwentarzy z końca XVI w.

z tych dla *Matei* (*Mateja*) jest oczywiście *Matej*: Item expeditus est sal Mathey vice-advocato [bocheński], 1399/1400; Mathias alias Mathey, 1447), bo od niego wprost pochodzi *Matej-a*, ukształtowane w chwili, kiedy *Matej*, *Matyj* przestały pełnić funkcję imienia (XVII w., zob AntrP) na rzecz protonazwiska; współcześnie *Mateja* (podobnie jak *Matyja*) to przede wszystkim śląskie nazwiska (dziwnym trafem – też dębickie; tutejszy powiat gdzieś w połowie drugiej dziesiątki powiatów najzasobniejszych w *Matejów*, choć po sąsiedzku ich nie widać).

MATEJEK (33) (882+854) Pora to wreszcie przyznać: mistrz *Matejko* jest z tej samej (językowej) rodziny (Cum testibus ... Staschek, Matheiko, Ioanne, 1494), choć jego ojciec, Czech, pisał się *Matějka*; być może, ścieranie się czeskiej formy *Matěj* z polską *Maciej* jest źródłem zamieszania apostolskiego ze św. *Maciejem* Apostołem i św. *Mateuszem* Ewangelistą, bo – zwłaszcza w zdrobnieniach – oba imiona bywają traktowane jako tożsame; *Matejkowi* najbliżej do *Mateja* (*Matej*, patronimicznie i demiutywnie > *Matejek*, a mógłby też pisać się *Maciejek*); pod Ciechanowcem mamy nawet wieś *Matejki* (Mateyki, 1674); dziś to nazwisko głównie lubelskie (ku Mazowszu), mamy też *Matejków* podkarpackich: kolbuszowskich, dwakroć liczniejszych od dębickich.

MATELOWSKA, -I (11) (101+97). Krośnieński endemit (tam 80% nosicieli); wraz ze znacznym częstszym *Matelskim* podstawę ma w *Mateli* (*Matela* do dziś wlkp., jak ten zapis: Matella de Kameneucize, 1416), *Matela* zaś – odimienne, jak *Matejko* (Cum ... testibus ... Staschek, Matheiko, Ioanne, 1494) i *Matejkowicz* (Laurencium Matheykowycz, 1447) z *Maciejek*, *Maciejkowicz*, tak *Matela*, *Matelski* i *Matelowski* – też stąd (nie znalazłem jednak zapisów źródłowych o *Matelowskich*).

MATERA (53) (901+893). W dawnych relacjach rodzinnych i własnościowych to, co wносиła przyszła małżonka i matka, w różnym stopniu zachowywało swoją odrębność, a efekty takiego stanu widać nawet w nazwiskach (pierwotnie przezwiskach): Babczyn - to dzierżawcza forma od *babka*, zapewne więc *Babczyn* zyskał takie miano, bo odziedziczył, „siedział” na tym, co wcześniej było własnością babki; wydaje się, że *Matera* też z *matką* powiązane, choć w jej łac. formie *mater* (zamiast rodzimej *macierz*)i może na ten sposób: Iohannes... recognovit, quomodo szawodzy [mater sua] divissionem al. dzahal suam et fratrum suorum iuniorum... generose Heduigy, 1443; dzisiejsimaterowie – mazowiecko-śląscy, z łódzkim łącznikiem, mają także swoje podkarpackie przedstawicielstwo: w tutejszym powiecie (czy raczej mieście: Dębica 5. ośrodkiem w kraju w liczbie *Materów*), a skoro niemal nieznani u nas *Maternowie*, to i nie podnoszę argumentu, że *Matera* to derywat od św. *Maternusa* (łac. *maternus* ‘macierzyński’).

MATERNA (2) (777+774). Zapomniany dziś św. *Maternus* (z łac. *maternus* ‘macierzyński; matczyński’) patronował (pod)gdańskiemu kościołowi cysterskiemu (Nicolaus plebanum ad s. Maternum, 1470), ale samo imię notowane wcześniej, wielokrotnie i we wszystkich dzielnicach kraju (najstarszy zapis krakowski: Materna Noppe, 1386), a osobliwie utrwalił się Wielkopolanin *Materna* Osiecki: Nobilis vir, dominus Materna de Hossek, 1399; ... herede in Oszek, 1423; Materna Osieczki ... laco Materni ne gabano o rancogemstvo, o Hanczino vano podlug praua, asze lata wiszli, 1407; Materna Osieczsky ... Isz to swaczø, czso Hanka zalowala na Maternø po yego bracie wencza trzidzeszczi grziwen, tego ymena po swem bracie ne szdził, 1409; Jaco tho swaczø, yse pan Materna nye strzelal puską [z działa] na dom panye Jadwigy, 1422); być może, pod koniec XV w. *Materna* stało się już protonazwiskiem (Honestam dominam Barbaram, consortem Claws Materna, 1495, pozn. zapis; Symonem Materne, 1498, płocki); ale dzisiejsi Maternowie – wciąż wielkopolscy czy śląscy – najliczniejsi jednak w Rzeszowie (i okolicy).

MATEROWSKA, -I (58) (98+84). Dębicko-jasielscy (z przewagą dębickich) *Materowscy* wyglądają na derywat od *Matery* (*Matera*), co możliwe, skoro i tych tu mamy niemal tyle samo (zob. wyżej), ale trzeba zwrócić uwagę na krajowa dominację pow. dębickiego w liczebności dwu innych nazwisk: *Madura* (25% krajowego zasobu) i *Maduzia* (52%)⁶⁰ – trudno przyjąć, że są to formacje niespokrewnione, zupełnie odrębne; może rdzeń jest tu wspólny (*Mat-/Mad-*)? choć trudno rozstrzygnąć, który z wariantów jest pierwotny (przychodzi mi na myśl słyszane tu potoczne (nipobożne) wykrzyknienie *o materdei!* podobne do podhalańskiego *krucafux!* – to oczywiście zniekształcony *krucyfiks* < łac. *cruci fixus* ‘przybity do krzyża’); możliwe jednak, że to odrębne podstawy: odapelatywne bądź odimienne *Mat-* (jak np. w łac. *mater* i naszym *macierz*, *matka*) i odim. *Mad-* (np. *Magdalena*, zdrobn. *Ma(g)dusia*, *Madzia*, *Madziula*); zapisy w dawnych ks. paraf. mogłyby tu rozstrzygnąć.

MATKOWSKA, -I (2) (1572+1607. Stara, XV-wieczna (*Matcze*, *Mathcze*, *Matchecz*, 1436) unicka wieś *Matcze*, ukr. *Мамче*, w pow. hrubieszowskim, i równie dawny *Matczyn* (w pow. lubelskim: *Mathcin*, *Mathczin*, 1409) – to jedyne n. m. z rdzeniem „odmatczynym”, pierwsza ma jednak przym. *matecki*, druga – *matczyński*, trudno zatem *Matkowskich* z jedną lub drugą nazwą wiązać; raczej więc os. *Matka*, *Matko* *Matkowskim* patronują (*Matko*, ludeo Leopoliensi, 1452; *Nathkoni* ludeo, 1452; *Providi* *Mathko*, ludeo de Leopoli ... *Nathko*, theoloneator, 1452 – te, jak widać, jednak od hebr. im. *Natan*), a źródłowo potwierdzony *Matkowski* (*Nicolaus Mathcowsky*, 1441) żył w Wielkopolsce; tak więc jedynie to pewne, że spośród dość licznych *Matkowskich* niemal 80% żyje na tzw. Ziemiach Odzyskanych (od opolskiego po zachodniopomorskie), gdzie przybyli może z Wielkopolski, a może znad lub nawet zza Buga.

MATŁAWSKA, -I (1) (145+130). Południowowielkopolskie (sieradzkie), od n. os. w rodzaju *Matla* (*Matczei* *Dobrosz* *Matla* de *Ywanowicz*, 14970, to od czas. *matlać*, *matlać* ‘wikłać, mataczyc’, skąd **matławy* ‘powikłany, zmataczony’ i os. *Matla*, *Matla* z rozmaitymi derywatami; wprawdzie mamy wieś *Matlak* (*Matlak*, 1784), ale ta późna i na Suwalszczyźnie i z przym. *matłacki*.

MATŁOK (252) (192+196). Dębickie (w ¾ nosicieli); *ISNP* wywodzi je od *matlać* ‘gnieść, miąć; plątać, kręcić’, wiążąc z świętokrzysko-małopolsko-śląskim *Matla*, śląsko-małopolskim *Matlak*, a trzeba jeszcze dodać śląskie *Matlak*; ale możliwe tu nieco odleglejsze pokrewieństwo (językowe): *Matłok* – ‘ten co *matla*’ – od czas. *matlać*, który SW objaśnia, odesławszy do *margać*, *myrdać* ‘majdać, kiwać, machać’ oraz *margotać* ‘paplać, mamrotać, zrzedzić’, a w każdym z tych leksemów potencjał przezwiskowy ogromny; można ponadto uwzględnić XVI-wieczne *matułka*, *matotka* ‘złośliwy karzeł’ z ówczesnego imaginariu („Nocna nędza, *Matotka*, nocne straszdyło, Duch albo czarownica” – *Mączyński*), z czego zapewne wywodzi się i os. *Matol* (*Nobilis Martinus Mathol* de *Rozdzyce*, proconsul *Lanciciensis*, 1462).

MATŁOSZ (1) (317+328). Strzyżowskie (niemal w połowie), liczniejsze od naszego *Matłok*, ale z tego samego źródła (i z tych samych możliwości; jeżeli wyodrębnić tu suf. -*osz*, ten wskazuje na pochodzenie odimienne (*Stan-osz*; *Mił-osz*) lub odprzymiotnikowe (*Dług-osz*, *Cich-osz*); nie znamy przym. **matły*, pozostaje zatem *Matl-a* jako pdstawa.

MATORYN (1) (7+8). B. rzadkie *Matoryn* pochodzi od d. im. *Matoryn*, to z *Materinus*, *Maternus* (był taki święty, biskup Kolonii i Trewiru; miał blisko współpracować z cesarzem Konstantynem Wielkim, zm. na pocz. IV w.); ale nawet SSNO notuje jedynie formy pochodne: *Matras(z)*, *Matras(z)ka*, *Matras(z)owicz*, a nawet *Matrona/Materna* (*Nobilis vir dominus* ... *Materna* de *Hossek*, 1399; *Presente nobili domino Mtrona*, herede de

⁶⁰ A są jeszcze: *Matubowski* i *Matuga* – tarnowskie i tutejsze.

Oszek, 1423); jakieś resztki Matorynów widać dziś w stryzowskim, reszta – na Dolnym Śląsku.

MATRAJ ⁽²¹⁾ (71+73). Matecznik *Matrajów* – w Tarnowie, prócz tego „przedstawicielstwa” w dębickim, mieleckim i w Krakowie; w związku znaczeniowym z (małopolskim) *Matras*, które *ISNP* wywodzi od stp. *matras* ‘poduszka, piernat do podścielenia’ (Pro stamine barchani ad subducendum lectum regale dictum *matras*, 1394)⁶¹, także jako n. os. *Matras(z)*, *Gemza Matras*, 1424 U; *Matrasch*, *tabernator in Olschina*, 1441; sądzę jednak, że przewiskowe *Matras*, a zwłaszcza *Matraj* wzięły się z gw. *matrasić* (się) ‘mościć się w łóżku’ kokosić się’, które znam z limanowskich pobytów przed laty.

MATRAS ⁽³⁾ (1154+1205). Może to kogo zaskoczy, ale „pożyczyliśmy” niem. *Matratze* (oni zresztą też pożyczili od Włochów, ci od...), żeby inaczej nazwać *siennik*, *pierzniak*, *ode-spodnią pierzynę*, *łożysko* (pewnie były różnice techniczne): Łożysko to jest Sak słomą, sianem albo liściem nasłany, które w łożę na deszczki albo na dno kładą. Niektórzy też wełną s zgrzebiami, bawełną y grubym pierzem takowe pierziny nascielały – obrazowo wywodził Mączyński (1564), ale to samo, tyle że pod nazwą *matras*, podścielano pod królewski (za przeproszeniem) zadek (i pewnie nie tylko pod królewski): Pro stamine barchani ad subducendum lectum regale dictum *matras*, 1394; *Matras* więc może stąd, bo i dziś zdarza się o kim usłyszeć pogardliwe (zazdrosne?), że on „materac”, bo się „podkłada”; sądzę jednak, że aż tak źle z *Matrasem* nie było, że przezwisko wzięło z nawyku *matraszenia* się (czyt. *Matraj*) albo nawet – bez śladu złej woli i przygany – od zapomnianego św. *Materyna* (*Matorinu*, *Maternus*), w d. skrócie *Matras(z)* (*Gemza Matras*, 1424; *Matrasch*, *thabernator in Olschina*, 1441; *Coram ... scabino Mathia Mathrasz*, 1486; *Mathias cognomine Mathras*, 1491; uważam tę motywację za najpewniejszą; współcześni *Matrasowie* – małopolscy (limanowscy, bocheńscy, krakowscy).

MATREJEK ⁽⁴⁾ (56+59). Nie ma dziś nazwiska *Matrej*, ale być musiało, skoro mamy (prawda, niezbyt liczne) patronimicznie zdrobniałe (a może tylko zdrobiałe) *Matrej-ek* (ponad połowa nosicieli – w jarosławskim); **Matrej*, jak sądzę, jest kresową adaptacją d. im. *Maternus* (Matoryn), dokonaną może na gruncie prawosławia, bo na to wskazuje suf. -ej (oraz dzisiejsze rozmieszczenie *Matrejek*); w archiwaliach halickich mamy jeszcze patronim. *Matruk* (*Matruk nuncius*, 1453), z wschodniosłow. suf. -uk.

MATTEO ⁽²⁾ (2+2). *Matteo* należy do wieeelkiej światowej rodziny nazwisk utworzonych (lub równych) im. *Mateusz*, tu – w wersji włoskiej: *Matteo*, *Mattei*, *Mattia* i kolejne zdrobnienia; w 2021 r. mieliśmy w kraju 374 tys. rodaków o (pierwszym) im. *Mateusz*, ale jedynie 18 przypadków, kiedy *Mateusz* było nazwiskiem; we Włoszech *Matteo* w tej roli częstsze (ok. 2,5 tys.), ale nieprzesadnie, nieco liczniejsze w USA; skromnie bo skromnie, ale połowa zasobu polskich *Matteo* – u nas (w Pilźnie, ściśle ujmując).

MATUBOWSKA, -I ⁽²³⁾ (20+20). Połowa z niezbyt licznych *Matubowskich* – u nas, w dębickim, podobnie jak (w sumie pięciokrotnie liczniejsze) *Maciuba* (też głównie u nas, w mieleckim i tarnobrzeskim), nie ulega zatem wątpliwości, że oba nazwiska łączy więcej niż podobieństwo podstawy; *ISNP Maciuba* wywodzi od gw. ap. *maciupki* ‘maleńki’, choć może i tu się kryje odimienne *Mat-/Mac’-*, obecne w tak licznych, nierzadko zaskakująco zróżnicowanych, konstrukcjach typu *Maciej*, *Macias*, *Matej*, *Mateja*, *Matus*, *Matuła*, *Matuszek*, *Matwiej*, *Matyga*, *Matyja*, *Matys* czy *Matz*, *Mac*, *Maciąg* etc.

MATUG ⁽³⁾ (67+66). I to derywat od *Mat-/Mac’-*: *Mateusz*, *Maciej*; w podlaskim mamy *Mat-uk*, w tarnowskim *Mat-ug*, a u nas *Mat-ug-a* (bądź *Maci-ub-a*); jak każdy skrót imienny i ten miał przypisaną funkcję ekspresyjną, może bardziej czytelną w wariancie z równoczesną zmianą paradygmatu gramatycznego: *Matuga*.

⁶¹ Wiadomo teraz, skąd się wzięło motyw królowny śpiącej na ziarnku grochu.

MATUGA (28) (17+19). Nazwisko niemal w całości tutejsze, rzadkie, z równie nieczęstym suf. -uga, w którym językoznawcy widzą kontynuację form dopełniaczowych nazwisk z suf. -uk (-ug); wyjąwszy nazwiska równe ap., jak *Smuga*, *Papuga*, *Szaruga*, są tu konstrukcje odimienne (południowośląskie *Maciuga* i nasze *Matuga*), ale przewaga należy do odapelatywnych, jak *Hajduga* < *Hajduk* < *hajduk*, *Maluga*, *Maługa*, *Białuga*, *Łazuga*. Dodam tu nieco historii (wypis z *Liber natorum* tej parafii, Arch. Diec. w Tarnowie): 26 listop. 1786 r. w kościele paraf. w Łękach Górnych ochrzczony został Andrzej *Galus*, s. Jana i Elżbiety, z panięńska *Matuzionki*, chrzestnymi zaś byli: Jan *Matuga* i Ewa, żona Marcina *Paprockiego*. Dziecko i rodzice zamieszkiwali w Łękach, nr domu 253; jak widać, *Matuga* i *Matuzia* (dziś *Maduzia*) były wariantami graficznymi jednego nazwiska, a wymienione *Galus*, *Matuga* (*Maduzia*) i *Paprocki* – wciąż tam są i wciąż najliczniejsze w g. Pilzno, choć to 9, 10 pokoleń wstecz i tyle przecież się wydarzyło przez minione 2,5 wieku.

MATUŁA (11) (1246+1315). Strukturalnie jest tak: *Mat-uła* i już widać, że to odimienne, podobnie jak najczęstsze nazwiska o takiej konstrukcji: *Mikuła*, *Zyguła* (< Zygmunt), *Wojtuła*, *Wituła* etc., a mają te nazwiska jeszcze cechę wspólną: są wyraźnie „południowe” i „południowo-wschodnie” (Kreja); małopolsko-śląsko-podkarpackie (rzeszowskie) *Matuła* wypełnia to kryterium skrupulatnie, a jedyne wątpliwości można mieć w sprawie pochodzenia nazwiska: ISNP dopuszcza ap. *matula*, ‘o matce ze wzruszeniem’, a sądzę, że i dawne *matułka*, *matółka* ‘złośliwy karzeł (w ludowym imaginariu)’, w XVI w. ‘urojenie, widziadło’ („*Matółka*, fałszywe wyobrażenie na oczy łączące tych rzeczy, o których myślami, fantasia, Obłuda” – Mączyński), ‘człowiek mały, szpetny, głupkowaty’, a w XIX w. ‘nieuk, półgłówek’ (WSJP za Bańkowskim), ale *Matoł*, *Matuł* znane przecież wcześniej: In ... Trebnica .. hospes ... *Matul*, filius Zuluy, 1204, śląskie; Bona ... Martini Mathol, civis Lanciensis, 1497; od takiego *Matuły/Matoła Matułę* czy nawet *Matłoka* z łatwością dało się stworzyć.

MATUSIK (57) (2700+2701). Kolejny potomek *Mateusza* lub *Macieja* (do XVI w. nie rozróżniano obu imion), z tym że raczej „wnuk” niż „syn”, bo szereg był taki: *Mateusz* > *Matus(z)*: Mathus Meysner de Cracovia, 1373; Mathias alias Mathus Capitula, seruilis ... Barbare, ciuisse de Cracouia, 1496 etc. > *Matus-ik*, patronimiczny hipokorystyk z końca XVI w., *AntrP*; częste, najliczniejsze w małopolskim (pow.nowosądecki), potem mazowieckie, śląskie, dolnośląskie i podkarpackie (tu: krośnieńskie i dębickie), ale to ledwie 1/6 małopolskiego zasobu *Matusików*.

MATUSZCZYK (5) (1456+1391). Śląski (południowy) nade wszystko *Matuszczyk* też jest – utrzymując wywód w konwencji rodzinnej – potomkiem *Mateusza*, tyle że może dopiero w czwartym pokoleniu (językowym): *Mateusz/Maciej* > familiarny *Matusz* > patronimiczny *Matusz-ek* (albo *Matus-ik*) > syn (językowy) *Matuszka*, czyli *Matusz-cz-yk*, a jak przysłało na prawnuka – najpóźniejszy, bo w źródłach notowany dopiero od XVIII w.

MATUSZEK (10) (1934+1890). By wyrazić *Matuszowi* (Mathus Meysner de Cracovia, 1373; Mathis Gans, 1385) przychylność, może nawet coś więcej, pld. Ślązacy (cieszyńscy, wodziśławscy, żywieccy, także opolscy) zwali go *Matuszkiem* (*Matuszek*) – górnoszlązacy poszli dalej: tam przeważa *Matusik* – choć trzeba przyznać, że (jedni i drudzy) nie uczynili tego pochopnie, a - z namysłem, bo *Matuszek* (już w roli nazwiska) odnotowane dopiero w XVII w. (*AntrP*), *Matusik* jednak o wiek wcześniej; niemniej wszystko zaczęło się od *Matusza*, a zapisy źródłowe nie pokazują, by ten (*Matusz*) Śląsk preferował (lysthu crolewskiego ... ne kladzono v ssesch nedzel po swanthkoch v Matuscha [w] Wyslyczy, 1425; Matuschy, civis Haliciensis, 1446; Presente ... Mathusch, familiare domini capitanei Sanocensis, 1448 etc. – co nie zmienia faktu, że w (językowych) potomków obrósł ów *Matusz* najbardziej na śląskiej ziemi, wśród Ślązaków.

MATUSZEWSKA, -I ⁽¹⁾ (8843+8735). Wielkopolsko-mazowieckie (z łódzkim, pomorskim i Kujawami) oraz śląskie, liczne (), więc obecne wszędzie (w podkarpackim – w gm. Solina; najpewniej to przybysze związani z tamtejszą budową wielkiej zapory, może też ludzie zaczarowani po bieszczadzku, ale może też i tamtejsi od pokoleń – zob. niżej zapis z 1448 r.), odimienne (bo nie ma n. m. *Matuszewo*, *Matusze*), od *Matusz*, skróconego *Mateusza* (bądź *Macieja*): Mathus Meysner de Cracovia, 1373; Mathus Gans, 1386, też krak.; Presente ... Matusch, familiare domini capitanei Sanocensis, 1448; Mathias alias Mathus Capitula, seruilis ... uxori ipsius Mathusz dicte Barbare, ciuisse de Cracouia, 1496; *Matuszewski* notowane od XVII w. (AntrP), a poloniści znają i pamiętają eseistykę i podręczniki Ryszarda *Matuszewskiego* (1914–2010), a może nawet i fakt, że uchronił od Zagłady Jana Kotta, później autora interpretacji szekspirowskich – najlepszych, jakie czytałem („Szekspir współczesny” 1965).

MATUSZKIEWICZ ⁽⁵¹⁾ (759+688). *Matuszek*, *Matusik* nie musiały być patronimikami; jeżeli *Matusz* był „mały”, *Matuszek*, *Matusik* samo się narzucało, choćby człowiek dobiegał słusznego wieku; podobnie kiedy *Matusz* cieszył się uznaniem, lubiano go (albo chcąc się wyzłościwić), wołano nań zdrobniale; *Matuszkiewicz* inaczej: jest najczystszej próby i wedle stp. przepisu wyłącznie patronimikiem: to „syn *Matuszka*” ów *Matuszkiewicz*; niestety, nie ma go w zapisach źródłowych, a choć strukturalnie to dawna stp. konstrukcja, nie ma pewności, że to oryginał a nie późniejsze odwzorowanie; dziś – wielkopolskie, łódzkie i dolnośląskie nazwisko, liczy się w tej dziedzinie i Podkarpacie: dębicka populacja *Matuszkiewiczów* liczebnie 5. w kraju.

MATWIJ ⁽²⁾ (178+179). Dawny przemyski zapis: Mathphey Ruschelczicz ... in Schedlicze ... in districtu Premisliensi, 1422, nie zaskakuje, bo i *Matwij* to wschodniosłow. *Mateusz*/*Maciej* (ukr. *Mambiŭ*, ros. *Mambeŭ* lub *Mamfeŭ*), a wszystkie znane stp. derywaty imienia pochodzą ze źródeł halickich, lwowskich, sanockich czy przemyskich: *Matwa* (Kmethone ... in Pyøthkova ... Iohannes Matva, 1470), *Matwiech* (Erga nobilem Matwyech, 1451), *Matwiejko*, *Matwiejewic*, *Matwiejowic*, *Matwień* a przede wszystkim *Matwiej* (Poponi Mathweyeya de Tharhowicza, 1439; Presente ... Iohanne et Caspar Mathphey de Shedliska, 1472) i *Matwij* (Presentibus ... Casper et Gregoio Mathfiye de Szedliska, 1468), przy czym należy zauważyć, że wymienieni w aktach sądowych przeworsko-przemyskich Jan, Kacper i Jerzy (albo Grzegorz) noszą nazwisko *Matwieje*/*Matfije*; do dziś *Matwij* południowo-wschodnie: zamojskie i rzeszowsko-jarosławskie.

MATYAS ⁽¹⁾ (60+50). To sprawa ortografii (pisowni) łac. im. *Matthias*, *Mathias* (Testis ... Mathias, 1202; Mathias canonijs, 1212; Comes Mathias, iudex Cuyaiensis, 1295) – czyli *Macieja* (Mathias, civis de Obornik ... yaco lacub vinovat Maczcoui 16 marcas, 1389; Contra Mathiam ... iaco Micolay placzil Maczeyewy, 1387; Dominus Mathias Szadofski ... Jako to swaczimi, czo Pawloui kone vcradzoni, tego Maczey vszitka ne ma, 1397); *Matyjasz*/*Matyasz*, łącznie ze zmażurzonym (?) *Matyas*, jest małop. (może pod wpływem węg. *Mátyás*?) adaptacją *Matthias*; zwyciężył *Maciej*, z pochodzenia Czech: *Matěj*, ale pozostała pamiątka w formie *Matyas* i zdrobn. *Matyasik*, *Matyaszek* (też młp.), a w wlkp. *Matyaszczyk*.

MATYASIK ⁽¹⁷⁾ (355+368). A zatem i to południowomałopolskie zdrobnienie (patronimiczne?) od (węgierskiego?) *Matyas*; trzeba dodać, że nie ustały wahania polszczyzny w pisowni *Maty*-/*Matyj*-/*Matj*-; są (unikatowe) *Matjasz* i *Matjaszek* oraz już nieco liczniejsze *Matjasik*; jest *Matyjasz* (nieco ponad 100), *Matyjaszek* (ok. 800 nosicieli) i najliczniejsze (ok. 1,5 tys.) *Matyjasik* (i oczywiście: *Maciasz*, *Maciaś*, *Maciaszek* etc); przypomina to podobne wahania w pisowni (zgodnie tutejszego, choć o zróżnicowanej frekwencji) *Uriasz*, *Uryasz*, *Uryjasz*.

MATYFI ⁽²⁾ (9+3) Unikatowe, od wschodniosłow. im. *Matwiej*, m. in. *Матфей*, w zapisach źródłowych z południowo-wschodnich kresów dość częste, przy czym najbliższe *Matyfi* w formie *Matfiej* (Homo Mathfyey alias Maczko de Zelyborz, 1488, zapis przeworski) i *Matfij* (Super Mathffy de laskmanicz, 1437, zapis przemyski); w zapisach w jęz. scs. apostoł *Maciej* to *Matfij*.

MATYJA ⁽²¹⁾ (2119+2134). Jeszcze XII w. sięga derywat im. *Mat(t)heus*: *Matya* (Atestante [świadczy] ... Mathya 1201), ale nie ma wątpliwości, że to *Matyjasz* (Contra Mathiam, filium Janothe de Chechlo ... Iaco prauē wymy i swatczimi, esz mathia yechal gwałtem .. domum Jasconis, 1395; Jacom kupil v Mathiassa pol dziedini Male ... Lanky procentum ... marcis, 1424) – hist. nom. sing. (mianownik): *Matyja/Mateja*; gen. sing. (dopełniacz I. poj.): *Matyjasza/Matejasza*; współcz. *Matyi/Matei*; poza tym – ponad dwadzieścia nazwisk z podst. *Matyja-*, z najliczniejszym *Matyjasik*; liczne dziś – głównie północnośląskie.

MATYJEWICZ ⁽⁴⁷⁾ (244+219). Dolnośląski (powojenni migranci? skąd?), wyraźnie także dębicko-tarnowski, XVII-wieczny (*AntrP*) patronimik od *Matyi* (*Matyja*); to - najbliżej w pow. przeworskim i jarosławskim, może zatem „nasi” *Matyjewiczowie* stamtąd? Ale może też z tutejszych (w tym tarnowskich) *Matejów*, a nawet *Madejów*, wszystko to bowiem dzieła rąk (uszu i umysłów) ludzkich, a przecie wiadomo: *errare humanum est*, przy czym generalnie *perseverare autem diabolicum* [trwanie (w tym błędzie) jest rzeczą diabelską], ale nie w tym przypadku, albowiem wart *Madej Mateja*, jak *Matej Matyi*, co i Mickiewicz podobnie ujął: „Równa ich była ręczność, równa była praca; Godzien jest pałac Paca, godzien Pac pałaca.”.

MATYJEWICZ-FALARZ ⁽¹⁾

MATYKA ⁽³⁾ (594+565). W aktach sądowych sanockich zapisano: Mathie alias Mathica et Laurencii alias Wawrzek ex una et inter Nicolaum de Sanoczek olim procuratorem de Sanoczek, 1448, z czego wynika, że z jednej „strony” przed sądem stanęli wspólnie *Mathie* (*Mateusz/Maciej*), inaczej zwany *Matyka*, i *Laurenty*, inaczej *Wawrzek* (*Wawrzyniec*), z drugiej zaś „strony” – Mikołaj z Sanoczka tamtejszy *magistratus*, tj. urzędnik, przedstawiciel *Sanoczka*, wsi królewskiej); wynika ponadto, że *Matyka* to *Mateusz/Maciej*, a z innego zapisu w tej sprawie (Nicolaus, kmeto de Sanoczek luit penam ... Maczkoni et Laurencio, kmetonibus de Proszek, 1448) wiemy jeszcze, że wszyscy oni byli kmieciami, a *procurator* Mikołaj żądał ukarania obu adwersarzy (za co, już nie sprawdzałem); może do dziś w pow. sanockim *Matykanie* siedzą, ale nieliczni, bowiem ich większość zamieszkuje północne Podkarpacie (miasto i powiat tarnobrzeski).

MATYSIAK ⁽¹⁾ (6813+6657). W śląskim zapisie Mathis von Molheyn, 1336 (nie sprawdzałem, czy o Niemcu mowa, czy tylko zapis jest niemiecki) tkwi podstawa bardzo rodzimych *Matysiaków* (281. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej⁶²; notowanych od końca XVII w. (*AntrP*), dziś – wielkopolsko-mazowieckich (najmniej: małopolsko-podkarpaccich i podlaskich).

MATYSIK ⁽³⁴⁾ (1236+1189). Zdecydowanie rzadsze od *Matysiak*, *Matysik* częściowo wyróżnia podkarpacko-małopolski niedobór tych pierwszych, choć wciąż wielkopolska i śląska populacje *Matysików* najliczniejsze w kraju; oczywiście, podstawą jest *Matys*, czyli *Mateusz/Maciej* (Honorabilis vir Mathias Kocelnyk ... Mathis Kocelnyk, 1451; Discreto domino Matheo alias Mathisz Malodobry de Antiqua Civitate (Varsoviensi), 1457; Mathis

⁶² Radiosłuchacze pewnie skojarzą je z tytułową rodziną słuchowiska? teatru radiowego? „Matysiakowie” pojawili się na antenie Polskiego Radia w grudniu 1956 r., a wśród scenarzystów i wykonawców mieliśmy plejadę polskiego teatru i filmu.

Papiesz, pictor, 1473; Matis, opidani de Przeworsko, 1479); szereg słowotwórczy zatem był tu taki: *Mat(t)heus* > *Mat-ys* > *Mat-ys-ik*; to ostatnie – dopiero XVII-wieczne (*AntrP*).

MAURICAS ⁽¹⁾ (0+0). B. rzadkie, nawet wśród nazwisk na świecie (jeżeli jest, to ... na Litwie), a kryje się tu im. *Maurycy*: najpierw w łac. wersji *Maurus* (Mavrvus, Cracoviensis episcopus, 1118; Obiit Maurus, ok. 1365), *Mauricius* (Comes Mauricius, uenator, 1228-35; Mauricius, subcancellarius ducis Kviaviae, 1246), potem spolonizowane do *Maurycy* (Petrus, filius Mauricij, 1313; Johannes Mauricy de Wladislauia, 1462; ten wśród studentów krakowskich); sporo w *Maurycym* się kryje, w tym *Murzyn*, czeska pożyczka (*muřin*), to z łac. *Maurus* „*Maur*” (*WSJP*), notowane jeszcze w XV w. (Owa cudzoziemczy y Tirus, y lud murzinow, populus Aethiopum, *Pul*) – jak widać, bez rozeznania w geografii (nie-mal: *gdzie Rzym, gdzie Krym*), ale w wariantie *Mauricas* – w polszczyźnie novum.

MAYER ⁽¹⁾ (409+307). Jedno z najczęstszych współczesnych nazwisk w Niemczech (36. na tmtejszej liście frekwencyjne), ale – wieloźródłowe: od łac. *māiōr* ‘większy’ wyższy’ urobiono d. niem. *meier*, *meiger* nazywające ‘znaczniejszego chłopca: zarządcę majątku, nawet dzierżawcę’; wywodzą je też z d. *Māher* ‘żniwiarz pracujący z kosą’, od n. m. *Mayen*, no i wreszcie z hebr. ap. *meir* ‘ten, który oświeca’ > im. *Meyer*, *Meir* (DFD), by przypomnieć „Meira Ezofowicza” E. Orzeszkowej czy – to już postać realna, nawet historyczna – Goldę *Meir* (DFD); ISNP z pisowni (*Mayer*) wnosi, że to wytwór dialektów górnoniemieckich (z pld. Niemiec); notowane od XVI w., dziś głównie w Wlkp. i na Pomorzu; od Śląska przez Wielkopolskę po Pomorze mamy też (5-krotnie liczniejsze) *Majer*; na tym tle *Maier* (nieco ponad 100 osób; w ostródzkim, rybnickim i w Bytomiu) – rzadkie.

MAZAN ⁽³⁾ (531+533). Mój nowosądecki rodak oraz imiennik, pan Leszek *Mazan* (poniekąd i starszy kolega z I LO), największy spośród szwejkologów i tym samym nadredaktor – to jedyny znany mi przedstawiciel zasadniczo kolbuszowsko-ropczyckich *Mazanów* – nazwiska równego starej formie imiesłowu (wiekiem *steran*), a zatem podstawą jest tu czas. *mazać*, z psł. *mazati, co w stp. najpierw nazywało czynność pełną powagi i dostojęństwa (czyżby [Jezusa] masza maszali Ioseph s Nykodemem), która sprawiała, że *mazany* (*pomazaniec*) zyskiwał status ponad miarę człowieka (Kto gest ten, gen swoge røce podnyesye na mazanego boszego a nye bødze grzeszni? *BZ*), a jednocześnie – i coś wręcz przeciwnego: *zmazę*, hańbę (*Duscha y czyżby caszdi grzech masze*); os. *Mazan* (Petrum Mazan, 1413; Ex parte domus Massani civis Vilmensis, 1495) jakieś *namaszczenie* odebrał (wszak to imiesłów bierny, a nie strona zwrotna czasownika *mazać*), nie wiemy jednak – czym, w jakich okolicznościach, w jakim celu i kto go tak chwalebnie *pomazał* ze skutkiem pomyślnym, czego żywym dowodem Leszek *Mazan* – Galicjanin nad wszystkich Galicjan.

MAZANEK ⁽⁵⁾ (529+535). I dr. *Mazanka* spotkałem (lata temu) w Nowym Sączu, choć nazwisko śląsko-częstochowskie, trochę też małopolskie (ale nie sądeckie, a limanowsko-bocheńskie), nadto – dawne: De manibus provvidum Mazanek et Franek, stolnykorum de Bochnya, 1487); patronimiczne zdrobnienie od *Mazan* albo – od ap. *mazanek*, in. *mazanik*, maslarz, masłak „pieszczoch, niewieściuch, piecuch; człowiek bez energii, mazgaj, niedołęga, ciemięga, ślamazara” (szereg niepełny, za SW; niewątpliwie to formy regionalne jeśli nie gwarowe); klasyczny patronimik od *Mazan* to *Mazaniec* (Procurator laboriosi Mathie Mazanyecz, kmethonis de Borow, 1493), o ile ten nie od ap. *mazaniec* ‘człowiek zarażony, nieczysty (religijnie)’ (SW) ale to dziś nie występuje.

MAZEPA ⁽³⁾ (377+374). Przygraniczne nazwisko, w lubaczowskim, jarosławskim i zamojskim, część też w dolnośląskim, opolskim i pomorskim; w najstarszym zapisie w aktach przemysko-lwowskich *Mazepa* nazywa kobietę (Pro mulieribus Vlca et Mazyepa,

1499), w *AntrP* notowane dopiero w XVII w., a kojarzymy je przede wszystkim z Iwanem *Mazepą* (Іван Мазепа), bohaterem poematów największych romantyków (Byrona, Hugo, Puszkina) czy dramatu Juliusza Słowackiego „Mazepa” (poeta wprowadził tu młodego *Mazepę* – jako paza i dworzanina króla Jana Kazimierza); ale SW notuje ap. *mazepa*: ‘mazgaj’, ‘brudas’, a wreszcie „przezvisko osób o szerokiej twarzy a małych oczach”, co, zdaje się, powtarza ukraińską etymologię słowa; do dziś nazwisko w Ukrainie 4-kroć liczniejsze niż u nas, a i ewentualne koligacje z hetmanem *Mazepą* z *Mazepińców* (Мазепинці) można uznać za wartość dodaną (niepieniężną).

MAZGAJ ⁽⁵⁾ (1263+1307). XVIII-wieczny ap. *mazgaj* (Bankowski, powtórzone w WSJP) ‘ten, co się mazgał’, tj. *maże* się, dawniej może nie płacznego człowieka nazywał, a ‘zniewieściałego’ (vpieszczononi, mozgaj, Calepinus) albo tego, kto się *zmazy* dopuścił, zhańbił się (i innych): A iesliby Mąż wolny z cudzą Zoną sprawę miał, tedy cudze łóżę plu-gawością cudzołożną sie maże – nauczał XVI-wieczny katechizm; zatem i XV-wieczny osobowy *Mazgaj* (Submurales in vivitate Brestensi ... Mahias Maszgay, 1494; Coram ... iurato ... Matthia Maszgay ... in oppido Fredeck, 1499) najpierw dowodzi, że *mazgaj* już wtedy pozostawało w użyciu (choć nie wiemy, w jakim znaczeniu: ‘zniewieściałego sybaryty’, ‘człowieka zhańbionego’ czy ‘płaksy’ (L. Staff pisał w „Pierwszej przechadzce: „Co prawda, łzy to rzecz niewieścia”), a po wtóre, że ten płacznego kontekst był na wy-ciągnięcie ręki, skoro w 1743 r. W. Bystrzonowski (jezuita, filozof i matematyk, a przy tym oponent kopernikańskiego heliocentryzmu) retorycznie pytał: „Małoż między płcią męską mazgaiowatych?”, co dowodzi dawnego obycia słowa w języku i pozajęzykowej rzeczywistości; nie wiem, która z motywacji nazwiska znośniejsza dla jego nosicieli, nie-mniej i dziś to nierzadkie, przede wszystkim małopolskie (krakowsko-chrzanowsko-wa-dowickie), tutejsi zaś *Mazgajowie* z mielecko-kolbuszowskiej albo z tarnowskiej gałęzi pochodzą, jak wnoszę z rozmieszczenia nazwiska.

MAZIARKA ⁽²⁴⁷⁾ (306+321). A oto dębickie, a właściwie- pilźnieńskie nazwisko (gm. Pilzno i pow. dębicki liderują w kraju w liczbie *Maziarków*); w jarosławskim i radomskim mamy *Maziar-ek* - patronim. zdrobnienie od *Maziarz* (czyt. niżej), podobnie jak *Maziar-ka* (wg *ISNP*), za czym przemawia i współcz. rozmieszczenie *Maziarzów* w d. Puszczy Sandomierskiej, choć należy uwzględnić jeszcze regionalny ap. *maziarka* ‘rodzaj kape-lusza’; *maziarka*, *mażniak* ‘naczyńie na maż’ (SW).

MAZIARKA-KIZIOR ⁽¹⁾, MAZIARKA-RYJOCH ⁽¹⁾

MAZIARSKA, -I ⁽⁹⁾ (217+212) Nie odmiejscowe, a od *Maziarz*, bo nazwy wsi, cz. wsi czy miast *Maziarnia*, *Maziarze* - dopiero XIX-wieczne, nazwisko zaś odnotowano jeszcze w XVII stuleciu (*AntrP*); ap. *maziarnia* też notuje dopiero *Słownik* Lindego, choć *maż*, psł. *mazь, odlegli przodkowie znali i stosowali, *mażąc* i *pomazując* wiele: od kół wozu po ludzi, którym (odtąd) tytuł *pomazańca* niekiedy przysługiwał; *Maziarski* – najczęst-sze w podkarpackim (pow. mieleckie), gdzie indziej raczej w rozproszeniu, co o tyle zrozumiałe, że dziegciarnie w puszczy lokowano, bo tam o drewno do destylacji było najłatwiej; poza tym *Maziarz* też mieleckie, nizańskie i stalowowolskie – czyli puszczań-skie. Definiując *maziarza* („ten, co robi maż, dziegciarz”), SW cytuje ks. Józefa Gackiego, proboszcza w podradomskiej wsi Jedlnia, regionalisty: „Wypalający smołę na sprzedaż oddawnną zniknęli; potomkowie nawet dawnych zamożnych maziarzy, co niegdyś po kilka pieców miewali, i w nazwisku nie chcąc przechowywać pamięci korzystnego nie-gdyś zajęcia swych pradziadów, miano Maziarczyków obrócili na Malarczyków.” Nie wiem, skąd dobrodziej powziął taką opinię, ale prawdą jest, że dziegieć, o którym tu w istocie mowa, cuchnął i pozostawiał plamy trudne do usunięcia, toteż każdy, kto tym się trudnił, nie mógł liczyć na towarzyskie uznanie, zwłaszcza że żył przecie w lesie. Ale

nie szukałbym w *Malarzach* i *Malarczykach* (także w *Mularczykach*) ukrytych *Maziarzy* i *Maziarczyków*. Ani – *Maziarskich*; ci zresztą najliczniejsi w mieleckim, większość jednak rozproszona po kraju.

MAZIARZ (34) (2971+3006). Podobnie jak *Maziarski* – też XVII-wieczne (AntrP), wskazuje nie na tego, kto z upodobaniem *mazał*, a na producenta *mazi*, czyli *dziegciu* (z psł. *degъtъ, 'smoła, dziegieć') – kiedyś ważego produktu eksportowego I Rzeczypospolitej, wykorzystywanego do impregnacji skór i wyrobów drewnianych oraz jako lek w przypadku chorób skórnych; dziś zdaje się, nie ma już czynnych zawodowo smolarzy ani dziegciarzy, sucha destylacja drewna przebiega w innych niż dawniej warunkach (i zapewne w dużo mniejszej skali), ale język pamięta, przechowując *tyżkę dziegciu w beczce miodu*; wciąż też *Maziarz* pozostaje podkarpackim puszczańskim nazwiskiem (mieleckim, niżańskim, stalowowolskim ... na południu: jasielskim), a choć nazwę miasta *Mielec* wywodzą z tego samego pnia co *mielizna*, pisząc o mieleckich *Maziarzach*, wspominałem na *mielerze* - dymiące 'stosy drewna okryte ziemią', w których od tysięcy przebiegał proces destylacji i produkcja dziegciu (pod nadzorem dziegciarzy/maziarzy; *SDor*. obie nazwy uznaje za synonimiczne).

MAZOŃ (1) (79+62). Odczasownikowa konstrukcja antroponimiczna, z suf -oń, jak *Czyszczon*, *Świton*, *Lizon* i podobne, choć i tu SW notuje gw. ap. *mazon* 'pieszczoch, kapryśnik'; górnośląskie bądź krakowskie we współczesnym rozkładzie.

MAZREKU (1) (0+2). W Republice Kosowo żyje ok. 5 tys. nosicieli nazwiska, kilkaset - w Albanii, reszta w emigracyjnym rozproszeniu; albański należy wprawdzie do rodz. jęz. indoeuropejskich, ale zalicza się go do odrębnej *grupy albańskiej* – skromnej, z dwoma jedynie odmianami.

MAZUR (898) (34128+33991). Jeśli nie liczyć podlaskiego, najmniej *Mazurów* jest na *Mazurach* (najwięcej – na Podkarpaciu), co nie powinno dziwić, bo *Mazowszanie* tak o sobie raczej nie myśleli. Niejasna jest etymologia nazwy *Mazowsze*: Brückner wywodzi tę od *mazi* 'gliniastej ziemi', inni – od n. os. *Mazoch* > **Mazosz-ije* > *Mazosze* 'ziemia *Mazocha*' - jak *Pod-Lach/Lasz-ije* > *Podlasze* > *Podlasie* (zatem *Podlasie* nie od ap. *las*, a od *Lachów*, z którymi sąsiaduje); podobnie z *Mazurem*, *Mazurami* (n. geograficzna i etniczna): Brückner uważa *Mazur* za „pogardliwy” skrót etnon. *Mazosz*, *Mazoch*, *Mazosze*, (*Mazowszanin*, *Mazowszanie*), pisząc: „nazwa uszczypliwa, od sąsiadów mało- i wielkopolskich narzucona”; inaczej współczesny badacz (J. Grzenia): **że** od ap. *maż* 'smoła, dziegieć', z suf. -ur, bo ci (smolarze), siedząc w puszczech, *maż* smolistą wytwarzali; a są jeszcze wtórne znaczenia: *Mazur* to, zwłaszcza w Małopolsce, 'przybysz z Mazowsza' (Puszcę Sandomierską *Mazurzy* kolonizowali, potem i Kresy, stąd tam d. *Mazur* 'człowiek mówiący po polsku' (SW), ponadto ap. *mazur* 'człowiek niewykształcony, prostak (bo „tnie mazura”, tj. *mazurzy*' - SW); niejako na przekór tej motywacji *Mazur* jest i dawne, i nawet szlacheckie albo mieszczańskie: Stanisław Mazur de Lesnewo, 1425; Contra nobilem Vincencium Mazur de Pyotrowycze, 1439; Iohannes Mazur et Woytek et Pacz, cives Sanocenses, 1446 (choć ci może *Madziarowie*, nie *Mazurzy*: Iohannes Madzar, Pacz et Woytek, 1446; jednorazowy taki zapis, zapewne omyłka pisarska); Jan Mazur de Clepars, 1446; Petri Masur, consulis de Przeworsko, 1483; Nobilis Iacobi Masur ... sculteti de Chwałowka, 1483, (ten w aktach „naszego” sądu goleskiego), itd.; dziś *Mazur* to 14. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, a drugie w tutejszym powiecie - przede wszystkim w Dębicy (gmina i miasto) oraz w gminie Żyraków, co odczytuję jako utrwalaony ślad d. osadnictwa, szanowni p. *Mazurowie*!

MAZUR-KNOWLES (1). MAZUR-ZWINKA (1)

MAZURCZYK ⁽³⁾ (346+358). To zaś językowy, notowany od końca XVI w. (AntrP) „wnuk” *Mazura*: *Mazur* > *Mazur-ek* > *Mazur-cz-yk*, i aż dziw bierze, że tylko ich tylu, bo każdy słyszał na wsi o syn *Mazura* – *Mazurc(z)yk* (zależnie od tego, czy tam *mazurzą*, czy nie *mazurzą*); no ale 7 setek *Mazurczyków* (głównie śląskich lyb podlaskich) – cóż to jest wobec niemal 70 tys. *Mazurów* i ponad 40 tys. *Mazurków*!

MAZUREK ⁽¹²⁾ (16230+15852). Patronimicznie zdrobniałe *Mazur-ek* pojawiło się obficie i wnet po „ojcowskim” *Mazur*: Stanislaum Masurek ... prefato Stanislaao Mazurek, 1472; Masurek platener, 1472; Jhan Masurek, piwowar, 1476; Stanislaus Maszurek ... turifex et ciuis de Cracouia, 1478; Mazurek sutor, 1482; Johannes Mazurek de Szwydnyk, 1488 ...; dziś Mazurkowie nie tak liczni jak Mazurowie, przecież noszą 69. nazwisko w kraju, głównie lubelskie, mazowieckie, śląskie i wlkp., a nie sądzę (choć tego wykluczyć się nie da), że kryją się w nim słodkości *mazurkowe*, nie mówiąc o taneczności *mazurków*; u nas jednak rzadkie, my mamy starych *Mazurów*.

MAZURKIEWICZ ⁽²¹⁾ (8446+8240). Niedostatek patronimicznych form od Mazurka (*Mazur-ek* > *Mazur-czyk*) wyrównuje liczne, przy tym - klasyczne *Mazur-ki-ewicz* ‘syn Mazurka’, notowane jednak późno, bo dopiero od XVII w. (AntrP); we współczesnym rozkładzie nazwiska widoczny „pas”: od Mazowsza przez Lubelszczyznę po Podkarpacie (tu: w lubaczowskim i rzeszowskim) oraz migranci w dolnośląskie.

MAŻ ⁽⁹⁾ (90+96). Przypuszczam, że jakąś *mazią* to i owo *mazali* (dokładnie albo tylko *maż-nięciem*) psł. przodkowie, bo wskazuje na to zarówno czas. *mazati, jak i *mazь ‘maż’, przy czym, zdaje się, owej *mazi* przypisywano jedynie prozaiczne znaczenie ‘smarowidła’ do ruchomych części ówczesnych urządzeń rotujących, z uwzględnieniem kół wozów szczególnego przeznaczenia (Pro rotaligine dicta maz, 1389; Pro resina dicta maz ... ad currus thezuri, 1393); taka *maż* ‘bardzo gęsta i kleista substancja’ (WSJP) mogłaby posłużyć za podstawę przezwiska, zwłaszcza jeśli przywołać przysł. *mazią* „powoli, wolno, lelum polelum, jak smoła” (SW) - wszak i dziś mówimy o kim, że *rusza się jak mucha w smole*; *Maż* mógł być zyskać przezwisko właśnie w takim znaczeniu, choć w najstarszym zapisie pomieszano imiona z przezwiskami/przydomkami wymienionych kmieci: Johannes, Maz, Woyslaus, Crol ... Petrus, Maz, Jasko ... kmethones de Koszelec, 1386; na swój sposób mazać *mazią* cieszyło się wzięciem, jeśli mowa o przezywaniu innych: *Mażnica* (Maznicza de Ywczina de clenodio Cuczaba, 1415); *Mażnik* (Mathias Masznyk, 1463), *Mażypień* (Nicolaum Mazi-pien de Ogrodi, 1434) – to przykłady ze stp. repertuaru; dzisiejsi, niezbyt liczni, *Maziowie* żyją w podkarpackim bądź młp. rozproszeniu – tu i tam.

MAŻNICKA, -I ⁽³⁾ (41+48). Dość rzadkie, strzyżowsko-rzeszowskie nazwisko; sąsiaduje z m.in. brzozowskim *Maż*, przemyskim *Mażnik*, a od północy – z liczny *Maziarz* – co nie może być dziełem przypadku; nie ma też podstawy w n. m.; bełchatowska wieś Bogumiłów odnotowana w XIX w. jako Moznica Łąka, 1839, Bogumiłów al. Mażnica, 1900 – to chyba zbyt późne, tak że zostaje os. *Mażnik* jako podstawa *Mażnickich* (ale i tu ks. paraf. rozstrzygnęłyby).

MAĆCIOR ⁽²⁾ (53+55). Psł. *mōtiti ‘mieszać, bełtać, wprowadzać zamieszanie’ (Smiluy se nade mnøø, bosze, bo ... człowiek wszego dna nagabaiøcz mōøcyl me, Fl), wbrew pozorom miało moralną a nie fizyczną wymowę – podobnie jak *māciciel* (neologizm Norwida?), który nie wodę, a między ludźmi *mācił* (tych wciąż dostatek); z takiego *mā-cenia* ‘gnębienia, dręczenia, trapienia, prześladowania’ (SStp) wzięły się też słow. im. złoż. w rodzaju *Męcimir* (Jakom ya ne wranil Manczimira szamoczwarthi, 1423; tyle warte życzenie i zaklinanie rzeczywistości: tu nie *Męcimir* innych, a inni *Męcimira* udręczyli, choć może – za gego poczantkiem?); jak wszystkie formy złożone i to miało swoje

zdrobnienia i skróty (*Męcisz, Męcina, Męcik* etc.), a Męcior może być jednym z nich – z naciskiem na suf. -or potęgującym to, co podstawa nazywa; może też męcior/Męcior być samodzielnym derywatem, wciąż jednak z myślą o kimś, kto *mącenie* ma we krwi i w charakterze; niemniej – jak w historii z owym *Męcimirem* – nazwy sobie, a życie sobie i dziś nikt nie zakłada, że któryś z niebyt licznych (głównie tarnowskich) *Męciorów* to intrygant niczym

MĄCZKA ⁽⁴³⁾ (2752+2711). O dobrze znanej *mące* można powiedzieć, że to ziarno po trudnych przejściach: wymłócone (dawniej uderzeniami cepów), potem roztarte i zmielone w żarnach, by ostatecznie, jako ciasto uformowane w bochny chleba, trafić do pieca (a potem – do konsumpcji); w *mące* (psł. *mōka) zatem tkwi ten sam rdzeń co w *męce* (psł. *mōka), z psł. *mōčiti ‚zadawać męki, męczyć, dręczyć’ (WSJP), tyle że *męka* to czynność, a *mąka* – rezultat tej czynności; przeniesione na człowieka *Mąka* (Laboriosum ... Mathiam Manka, 1481) miało wskazywać (atrybutywnie) *młynarza*, choć stare przezwiska (*Kazimąka, Piździmąka*) czyniły to dosadniej; więc stp. *mąka* (Iacom ya ne pobrała Iaroslavini manki we mline, 1407); od tego *Mąka* z małżonką *Mączyną* (Cuidam domine de Bochnia Mączina, 1492), a dalej – znacznie częstsze (i dawniej, i dziś) i wcześniej odnotowane *Mączka* (Miczak Manczka, 1384; Manczka de Biscupicz, 1390; Erga Johannem Mączka de Wrzeszna ... Yakom nye wynowath dzeszanczy scot Mancze Janowy za sukno, 1426.; Discretum Johannem Mączka de Wolborz, studentem Cracouiensem, 1483 etc.), z czego wynika, że to nie tyle patronimiczne zdrobnienie, ile autonomiczna n. os. – od ap. *mączka*, który i najdrobniejszą makę nazywał, i ‘krochmal’, i jakkolwiek proszek o działaniu leczniczym albo kosmetycznym („przysypże tłuczonego Blaywaysu, co go niewiasty mączką zową” –) zalecał M. Siennik, mając na myśli biel ołowiową w roli kosmetyku do wybielania twarzy niewieściej; współczesni *Mączkowie* żyją w d. Małopolsce i na Śląsku, a nie wiem, czy to przypadek, że najliczniejsi w Olkusz, gdzie prócz srebra i ołów od wieków dobywano.

MĄCZYŃSKA, -I ⁽¹⁹⁾ (1499+1460). Mazowiecko-włkp. nazwisko, z możliwą podstawą w takich n. m. jak suwał. wieś *Mącze* (Montstze, 1519) lub siedl. *Męczyn* (Męczyno, 1528), a nawet włkp. *Mączniki* (wg ISNP), choć tu przym. ma formę mącznicki; brak poświadczeń źródłowych sugeruje jednak nie odmiejscowe, a odimienne pochodzenie nazwiska: *Męcimir* > *Mączek, Męzek* (Manczek de Wyrziki, 1424; Monczko de Lubocza, 1439) lub zawod. *Mąka* (czyt. wyżej), *mącznik* i *Mącznik* (to świętokrzyskie) albo nawet przezw. *Mączyna* – od stp. ap. *mączyny* ‘najlżejsze cząstki mąki osiadające przy przemiale na ścianach młyna (SStp); ‘pył, kurz mączny’ (Far est mal uel mōcini, ok. 1420) – a łatwo sobie wyobrazić takiego *Mączynę, Mączyńskiego*; pisząc o nazwiskach, wielokrotnie odwołuję się do dzieła Jana Mączyńskiego *Lexicon latino-polonicum* (1564), nie bacząc, że to dzieło 421 lat temu umieszczono w pierwszym polskim Indeksie Ksiąg Zakazanych (wcześniej niż *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika, umieszczone tam w 1616).

MĄDRA ⁽¹⁾ (1896) **MĄDRY** ⁽³⁾ (841+2608). Nie wiem, jak w innych językach, ale u nas *mądry* (z psł. *mōdrъ) genetycznie poprzedza *mądrość*, choć trudno przecie stwierdzić, że ktoś jest *mądry*, nie wiedząc, czym *mądrość* jest. Platon żywił złudzenie, że *mądrość* to wiedza, a wszelkie zło bierze się z niedostatku tej drugiej], tak że i samą *mądrość* traktujemy ambiwalentnie (by przypomnieć *wykształciuchów* Ludwika Dorna), można jednak przyjąć, że *mądrość* bierze się z wiedzy i doświadczenia, choć są to dopiero warunki konieczne, ale niewystarczające. Jan Kochanowski, w „Pieśni o spustoszeniu Podola” narzekając na współobywateli, że żadna zawiniona szkoda niczego ich nie uczy, konkluduje: Cieszy mię ten rym: „Polak mądr po szkodzie”; Lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie, Nową przypowieść Polak sobie kupi, Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.

Nie wiemy zatem, czy przezwiskowe a dawne *Mądry* (Domina Anna Mandra, 1444; Laurentis, filius Iohannis Mandri, filii Bogdani, 1340; Lorencz Mondri, melczer, 1431; Carnifex antiquus ... Mandri, senior, 1440; Mandry ... kmetho de Zahoczow, 1463 etc.) oddawało stan faktyczny, było wyrazem oczekiwań i życzeń, czy też kryło ironię; dziś ponad 5. tys. rodaków przysługuje urzędowo potwierdzone miano *Mądry* (nikomu zaś – *Głupi*, *Głupek*, *Głuptak*, państwa *Głupców* mamy zaś 6, a przecież jest to stan rażąco niezgodny z rzeczywistością), przy czym najwięcej *Mądrych* żyje w wielkopolskim, najmniej w podlaskim, u nas zaś – po sąsiedzku, w mieleckim najliczniejsi.

MĄDRY-UKOWSKA (1);

MĄDRAWSKA, -I (2) (321+327). W czasach mojej szkolnej młodości była mowa o kwasie *siarkawym* (H_2SO_3) czy *węglawym*, a (prawie) każdy wiedział, że to kwasy nieporównanie słabsze od pokrewnych, nazywanych z użyciem suf. *-owy*; podobnie chyba z (potocznym) *mądrawym*; to ktoś też *mądry*, ale przecież nie w tym stopniu co prawdziwie *mądry*; jak się wydaje, wielkopolskie *Mądrawski* wzięło się z równie tamtejszego *Mądry*, ale nie ze skromnego wyniku pomiaru *mądrości* w tak nazywanych (nie ma nazwiska *Mądrawy*), lecz na odwrót – z potrzeby „dowartościowania” i nobilitacji (z użyciem narzędzi językowych) kogoś, kto uznał, że w jego przypadku *Mądry* to za mało.

MĄDRO (437) (412+459). Nie tyle podkarpacki, ile dębicki (i żyrakowski) – współcześnie – wynalazek antroponimiczny ów *Mądro*: tutaj ponad połowa wszystkich *Mądrów*, a nie przysłówek *mądro* za tym stoi, lecz konstrukcja słowotwórcza typu *dobr-o*, *zł-o*, więc i *mądr-o* (por. psł. *mōdrъ, *dobrъ, *zъlъ w rodz. nijakim: *mōdro, *dobro, *zъlo – później urzeczownikowane do *dobro*, *zło*, *mądro*); można zatem powiedzieć (i napisać), że w *Mądro* zawarto pełnię, samą istotę *mądrości*, choć z pisownią były kłopoty, mimo że się starano: Iaroslavus ... ecclesiae Gneznensis archiepiscopus ... scoltetiam Falkoni, filio Mandra ... vendidit, 1364; Contra Petrum Mandro, 1404, zapisy wlkp.; Presente ... Petro Madro, 1475, zapis lwowski; trudno jednak twierdzić, że tamci *Mądrawie* pozostają w związku z tutejszymi – tak niezwykle skupionymi, może zatem nie od *mądra*, *mądrości* ci się wzięli, a od im. złoż. typu *Sobiemądr* skróconych do *Mądr-o*.

MĄDRZYK (1) (322+343). Małopolsko-częstochowski patronimik od *Mądry*, a rodzima antroponimia ma tu spore osiągnięcia, jak *Mądry Ociec* (Petrus Mandrzy Oczecz, 1394) czy *Mały Mądry* (Per scabinum Florentinensem ... Nicolai Mali Mandri, curificem, 1403), przy czym wymieniony tu ławnik *Mikołaj Mały Mądry* był kleparskim mieszczaninem (*Kleparz* dziś cz. Starego Miasta w Kakowie; Kazimierz Wielki w 1366 r. lokował istniejące już miasto na prawie magdeburskim, nadając mu nazwę *Florencja* z przyczyny tamtejszego kościoła św. *Floriany*).

MĄDZIEL (2) (60+53). Dość rzadkie, a podobne mu (nieco częstsze) *Mądzik* *ISNP* interpretuje jako pochodzące od os. *Mądo*; podobnie zatem i tu można przyjąć, choć mamy (obsceniczny) stp. ap. *mądzie* (testes seu testiculi „jajka” – definiował *Słownik łac.-pol.* Bartłomieja z Bydgoszczy), a dawne prawo tak definiowało inwalidztwo: Gdyby komu vczyatho... nogą, oko albo madzye, tho zowyemy chromothą⁶³; sądzą więc, że stp. ap. *mądo*, *mędo* (*Mądzi-el*) też trzeba tu dopuścić; dziś ponad połowa nosicieli nazwiska żyje w pow. mieleckim.

⁶³ J. A. Morsztyn: Język i za grzech idzie wiersz swawolny! Są u mnie wiersze, które na niesporze Może książdź śpiewać i mniszka w klasztorze; Ale ta książka odważna na grzechy, Rześkie ma słowa i bezpieczne śmiechy: Wyrzecz, co chce, i bez wszej ogródki Kusia mianuje i z jego podbródki; Da własne imię swemu winowajcy I mądzie mądziem, jajca zowie jajcy. O, jako często, czytając te baśnie, Gacie skróchmalisz albo-ć portka trzaśnie I nadętego chcąc uskromić guza, Z ręką tam pójdziesz albo do zamtuza! W tej księdze pióro opuszcza nadragi I wiersz mój chodź jako w łaźni nagi. Ustąp, prawico, któraś macierzyny Nie zbyła, (1654)

MCCABE (3) (20+8). W krajach anglojęzycznych dość liczny patronimik: ponad 60 tys. w USA, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, także w Irlandii, a szkockie z pochodzenia przezwisko - od ap. *caba* 'rodzaj kapelusza lub peleryny'.

MCDUGALL (1) (0+5). I to szkocki w rodowodzie zanglicyzowany patronimik od gaelickiego złoż. im. *Dubhghall* – podobno nazywającego 'jasnowłosych obcych', tj. przybyszów ze Skandynawii.

MCGARRIGLE (2) (2+0). Gdyby zjawisko nowych współobywateli z nazwiskiem, *Mc...* miało się utrwalić, trzeba wiedzieć, że to celtycka konstrukcja patronimiczna, z języków gaelickich: irlandzkiego bądź szkockiego; *Mac* 'syn' i imię ojca, z najczęstszym i bardzo starym *MacDonald*, *McDonald* 'Syn Dhomhnuilla', tj. 'władcy świata', co, zważywszy na sieć *McDonald's*, można uznać za usprawiedliwione [przypis: W popularnonaukowej publikacji czytałem o burgerach jak mierze długości]; to – irlandzkie, także w USA, Anglii, etc.; zapewne w podstawie ma to samo co znacznie częstsze *McGarry*, *Mc Garrie* (*Mac Fhearadhaigh* 'Syn Nieustraszonego').

MCGUAN (1) (0+0). Celtyckie w rodowodzie, ale dość rzadkie (tylko w USA); częstsze w wariancie *McGuane*, a zwłaszcza *McGavin*; odimienne (*Eugeniusz* ma tu tkwić).

MCMAHON (1) (21+10). Zanglicyzowane gaelickie *Mac Mathghamha*, „Syn Niedźwiedzia” (piękne!), proporcjonalnie do liczby ludności – najczęstsze w Irlandii, także w USA, Anglii, Szkocji i pozostałych krajach anglojęzycznych.

MCROY (1) (0+0). W Anglii, w USA etc; 'Syn Roya', a wielu może *Roya* kojarzyć z *Rob Royem*, bohaterem m.in. powieści Waltera Scotta, w istocie zaś – szkockim Janosikiem.

MECHLA (8) (35+36). Dość rzadkie, zasadniczo tarnowskie, a sąsiedzkim prawem – i tutejsze (jednak z tendencją spadkową wobec stanu sprzed 20 lat: ubyło niemal 40% *Mechlów*); odimienne – od *Michał* w zniemczonej wersji *Mechel* (*Mechel Blasche*, *der schu knecht ... Swarcz Mechel* 1441; lwowianin ów *Czarny Michał*) i zmianą paradygmatu gramatycznego, albo od feminat. *Matylda* < *Mathildis* > *Mecheldis* (*Obiit ... Mecheldis*, 1265); zważywszy na ilość derywatów „odMichałowych” – ten rodowód pewniejszy.

MEDYGRAŁ (26) (89+75). Ropczycko-sędziszowskie nazwisko (w mniejszym stopniu i dębickie); najłatwiej tu zobaczyć zniekształcony gwarowo stary (z Włoch przybyły jeszcze w XVI w.) ap. *madrygał*, który gatunek dworskiej muzyki lub tylko poezji miłosnej (z czasem – erotycznej, jak u J. A. Morsztyna) nazywał, oba zaś świetne na przezwisko miejscowego grajka-śpiewaka lub „poety” (w ropczyckim mamy też śladowe *Medrygał*, bo słowo trudne dla polszczyzny); mniej prawdopodobne inne źródła, jak np. gw. *mader* 'kiepski rzemieślnik' (SW, SGP) czy też gw. *madrak* 'nieuk, guzdrała' (SW, SGP) – będące podstawą takich nazwisk, jak *Mader* (częstochowskie), *Madera*, *Maderak* (krakowskie) albo niem. n. os. *Mahder*, z d. *madaere* 'żniwiarz' (DFD).

MEINHARDT (4) (60+45). Stary niem. nabytek: *Presente ... Meynhardo ... canonico Wratislaviensis*, 1310; *Petrus Meynhard*, 1399; także w wersjach: *Meinhart*, *Meinard*, *Meinart*; w odróżnieniu od przytoczonych stp. zapisów *Meinhardt* wydaje się być świeżym nabytkiem, nietkniętym polonizacją: w Niemczech ponad 2,5 tys. osób nosi dziś to samo nazwisko *Meinhardt*, równe d. im. *Meinhardt* z ap. *magan* 'zdolny' i *harti*, *herti* 'twardy, silny' (DFD); śląsko-opolskie nazwisko.

MEKLA (2) (33+33). Też nieczęste, a ponadto niemal wyłącznie oświęcimskie, więc rzadkie i z jakiegoś tamtejszego a dawnego źródła: *Meke* (od niem. n. os. *Meck*) albo *Mehlih* (d. niem. *mel* 'mąka')? może od niem. ap. *mecker* 'narzekać'? albo od im. *Melchior*? A NMP wzmiankuje jeszcze zaginiony ap. **mechlin* 'kamień obrośnięty mchem, leżący

w wodzie'; nie sposób tu cokolwiek przesądzać bez wglądu w dzieje i zapisy w ks. paraf. rodziny *Meklów* tyżące, zwłaszcza że mamy u siebie Mechla – od *Michał* w niem. wersji *Mechel* lub jednak od im. *Melchior*.

MELLER (2) (1749+1756). Nicolaus Mellar, 1438; Cum prouido Petro Meller ... predicto Petro Meller, 1442 – zanotowano w księgach ławniczych warszawskich, a podstawę etymologiczną nazwiska znajdziemy i w takich n. m. jak d. *Mellen* (*Mielno*, *Mielenko*), *Mellendorf* (*Młynna Wieś*, *Młynica*) czy niedaleki *Melsztyn* w gm. Zakliczyn (in castro Mulsteyn, 1363, z wciąż widoczną z drogi wzdłuż Dunajca potężną basztą starego zamku na wzgórzu); w Niemczech też znajdziemy n. m. w rodzaju saksońskiego uzdrowiska *Melle*, a w każdej z tych nazw tkwi d. niem. ap. *mül* 'młyn' z *molner*, *moller*, *mulner*, *muller* 'młynarz'. ; spora dziś populacja *Mellerów* koncentruje się w kujawsko-pomorskim, pomorskim i wielkopolskim (obok rzadszego wariantu *Meler*)

MENCUR (1) (0+0). W dostępnym piśmiennictwie nie znalazłem informacji, skąd wywodzi się i jak liczne jest tam nazwisko *Mencur*, a to, co sprawdziłem, sugeruje, że może doszło tu do błędu w tutejszym zapisie *Mansur Mansour*, *Manzoor* – skądinąd egzotycznych a licznych; u nas – nowe (w 2024 r. nienotowane w bazie PESEL, podobnie jak przed 4 laty).

MENDALKA (3) (149+154). Regionalne: warmińsko-mazurskie, z niewielką reprezentacją w pomorskim i mazowieckim, a nie sadzę, by ze świętokrzyskim *Mendala* (zwłaszcza że to od *mendy* 'wszy' wywodzone, zob. *ISNP*), należało je wiązać; raczej już przezwiskowe *Mendal*, od gw. *mendal* 'medal', *medalik*, *mendalik* (SW) tu się kryje albo „kupicki” *mendel*.

MENDEL (7) (1121+1072). Może to i kupiecko-podatkowe nazwisko: od *mendel*, z d. niem. *mandel*, w tym samym znaczeniu '15 sztuk (jaj, snopów i czegokolwiek)': Yako Bodzantha nye porambil trzi mandelew drzewa y szesczora Stanislaowy, 1420; Yako czso zayøtho sedm mandelów scotu, tho sayøto na Kuczkowskem, 1425 (spore stado bydła!); choć *Mendel* raczej – niem. i odim., z germ. złożień *Mand-*, lub hebr. *Emanuel*; za niem. pochodzeniem przemawiają zapisy źródłowe (np. Zeuge ... Fricze Mendela, 1408, śląski); współcześnie – wielkopolskie (z *Mendlin*: Jordan, filius Mendlini, Judei de Poznania, 1405?), małopolskie, lubelskie etc., jednak na Podkarpaciu rzadkie, a to, co jest, może z krakowsko-brzesko-tarnowskich *Mendlów* pochodzi?

MENDOCHA (1) (128+115). Strzyżowskie (ponad 1/3 nosicieli), jednak ubogie w derywaty: po kilkanaście osób z nazwiskiem *Menda* i plur. *Mendy*, brak form z nosówką (*Męd-*), nie ma też *Mendoch*, od którego można by wywodzić żeńskorodzajowe *Mendoch-a*, zatem strukturalnie to *Mend-ocha* – od os. *Menda* (Famoso domino Stanislao Menda, civi Leopoliensi, 1488) – przezwiskowego tak czy inaczej: albo od stp. mądo, mędo 'gonada męska' (Piga ... bursa testiculorum moszna v mandu), albo od *menda* 'blizna, skaza; piętno, znamię (Blisna menda, 1437), albo – trochę późniejsze - 'wesz łonowa; menda' (SW) – z XVII-wiecznej mendoweska, a SW dodaje do tego jeszcze *mendak*, *mędak* 'byk, buhaj; wyprawiona skóra z byka'; Quidquid quis vult - zdałoby się powiedzieć.

MENDOŃ (5) (113+105). Średniowieczny łac. ap. *mendicus* nazywał 'żebraka; tego, kto chodzi po prośbie' (kiedy mowa o żebrzącym dziecku – *mendicans*: In signum hujus humilitatis filii regum si dimitterentur, luderent, conversarentur obczowalybi pasturzykem albo szembraczathom, ergo in cinere et pulvere libenter sedent), a funkcja (czy sposób na życie) były na tyle wyraziste, że i w roli n. os. *Mendicus* się pojawił (Sobco Mendicus, 1400); ale (rzeszowskie) *Mendoń* bliższe (terytorialnie i językowo) strzyżowskiemu *Mendocha*, oba zaś najpewniej skrajnie przezwiskowe: od ap. *menda*; strukturalnie

Mendoń, z produktywnym suf. *-oń*, należy do szerokiej grupy nazwisk odimiennych, odrzeczownikowych, odprzymiotnikowych i odczasownikowych.

MENDYGRAŁ ⁽²⁾ (75+86). U nas (a zwłaszcza w pow. ropczycko-sędziszowskim) – *Medygrał*, albo (nieco częstsze) *Mędrygał*, w pow. żyrardowskim (i w mazowieckim sąsiedztwie) – *Mendygrał*; reszta chyba wspólna.

MEŃ ⁽⁶⁾ (5+4). Bardzo rzadkie (tylko u nas i w Tarnowie) *Meń* jest skrótem któregoś z imion z nagłosowym *M-*, rodzimych (np. *Męćmir*) albo niem. (np. *Manfred*) czy biblijnego *Emanuel*, a żadne nie należało do częstych, stąd może i rzadkość *Meń*; za niem. pochodzeniem (także od innych niem. złożzeń z członem *Mand-*) przemawiają d, zapisy spolonizowanego w różnym stopniu zdrobnienia *Menko* (Menco de Wachadlo, 1376 krakowski zapis), *Menke* (Dy Mertenynne off dem fymarkte spricht den irsten dingtag off das brawne gewant dar ir Menke der badir vorphendet hot in I schog minus VIII grossos, 1445; lwowski); *Meinko* (Consul antique civitatis Thoruniensis ... Meinco, monetarius, 1308); tym sposobem i tutejsze *Meń* może być potomkiem tutejszych Głuchoniemców.

MERCHUT ⁽¹⁰⁾ (290+259). Tarnowskie nazwisko (połowa krajowego zasobu), zapewne wariant liczniejszego podkarpackiego *Marchut* (czyt. wyżej); tu dodam jeszcze inne przykłady i możliwe źródła nazwiska: Merhoths, civem de Cracovia, 1406-17); stp. ap. *merch* (Apium opych, myrzyk, merch, 1472, zwane dziś *kropidłem wodnym*), a nawet *mercha* 'wszetecznicza, ladacznica' (SW) czy *merchel* 'chłopiec za młody do roboty' (SW), a wreszcie – *merchać* 'mierzić, rozrzucać; czochrać, w nieład wprowadzać' (SW); to ostatnie ma duży potencjał przezwiskowy: powiedzieć o kim, że jest *merchy*, *merchaty*, to stwierdzić, że to ktoś nieuporządkowany, nieugładzony, rozczochrany zewnętrznie lub wewnętrznie (choć suf. *-ut* charakterystyczny przede wszystkim dla formacji odimiennych, więc *marcha*/*Mercha* wysuwa tu się na czoło).

MERKWA ⁽⁶⁾ (53+45). W połowie – jasielskie, odimienne: *Merk-wa* (jak *Józ-wa?*), od łac.-niem. *Merklinus* (Nicolao Merclini, consule in Liegnitz, 1324), *Merkelinus* (Inter Mercelinum dictum Album et Herrmannum Ursum vulgariter nuncupatum, 1326) w śląskich zapisach źródłowych, oba zaś (wraz z *Merkiel*, *Merkil*, *Markiel*) – od *Marcelinus*, *Marcel*.

MERTIN ⁽³⁾ (85+72). Niemieckie (współcześnie ponad 3 tys. nosicieli), ale do nas trafiło dawno: Niclos, eczwenne Mertins son von Crampicz und vrowe Irmyl, syne husvrowe, 1370, zapis śląski, podobnie jak ten: Martin Gdula von Rybnog,, 1391, ale i przemyskich (właściwie – Ormian) też odnotowano: Martin Hamel der Ormenczik, 1430; podobnie jak sanockich: Presente ... Reich Martin ... scabino anocensi, 1459; a wyraźnie tu widać (Martin faber ... ipse Martinus faber, 1451), że to *Marcin*; nie wiemy tylko, czy nieprzesadnie liczni *Mertinowie* (dziś w pomorskim, na Kujawach i w wlkp.) to potomkowie wzmiankowanych przed wiekami, czy – zupełnie nowi *Mertinowie*.

MESCHINI ⁽²⁾ (0+0). Ze środkowych Włoch (Umbria, Lazio); mam nadzieję, że to nie od ap. *meschinità* 'podłość', bo lepsze już 'ubóstwo'

MĘCIŃSKA, -I ⁽⁴⁾ (68+75). *Męcina* to duża (także liczbą mieszkańców) wieś pod Limanową, o charakterystycznym dla tamtego regionu rozczłonkowaniu na odrębne jednostki z n. topograf. (*Dębina*, *Podlesie*, *Podgórze*, *Zagórze*), użytkowymi (*Wygoniska*) lub odosob. (*Miczaki Dolne* i *Górne*) – a jest tych aż 16; wieś dawna (*Manczina*, 1397; *Maczina*, *Manczina*, *Mączina*, 1529; *Męczina* niżna, *Męczina* wyższa, 1581), o nazwie dzierżawczej, oddającej przy tym wahanie w zapisie os. **Mqt*, **Męt*, to z *mącić*, *męcić* (nie tylko *mącić wodę*, ale i *umysł*, a w kosekwencji i (*s*)*pokój*), czemu oddawać się mógł *Męćmir*. Jako ya ne wranil Manczimira samocziwarthi, 1423; Jakom ya ne wzól

Manczimirowi nosza y pilathika gawaltem, 1423; **Mqt*, **Męt* zatem z *Męcimir*, a znamy i os. *Męcinę* – choć nie z tej *Męciny* (Męcina de Olsewo ... Yaco Męcina ne cradne we kżozey zemy, 1411; ten był Mazurem, a rodak tutejszy – na odwrót: stał się ofiarą przestępstwa: Jako praue vemi y swathczimi, ysze Sagnew rambyl luczmi swimi budowanu drzewo na dziedzine Mancinine wlgariter w gagu [gaju] in Samrszow, 1419); na tym tle jedyny zapis *Męcińskich* tyżący – *Nobilis Lucas nuncius Maczinsky*, 1462; zapis w arch. sądów przemyskich – to nad wyraz skromne świadectwo, dość skromny też i rozproszony pozostaje dzisiejszy zasób nosicieli nazwiska.

MĘDREK ⁽³⁸⁾ (1127+1136). Niesie w sobie pychę rozumu czy pogardę dla rozumnych? Bo od XVI w. poczynając, *mędre*k najczęściej pojawia się w opozycji wobec *prostaczka* („Iż odiawszy mądrość od mędrkow, dam ią prostaczkom ... Iż dziękuię tobie Boże Oycze, iżeś zakrył a odiałeś ty tajemnice Boskich spraw swoich od mędrkow a od chytrcow swiata tego, a dałeś ie zrozumieć prostaczkom a maluczkiem” pisał Rej, choć nie on, oczywiście, to przeciwstawienie wymyślił); w roli n. os. jednak starsze, nawet XIV-wieczne” Martinus Mødre, concuius Sgerensis, 1390; Jasc. Mandrek, kmetone de Przibcouicze, 1399, co notuję z nadzieją, że bliżej było tamtym *Mędrkom* do *Mędrców* (Causa Jacobi Rak cum filia Mandrecz ... filie Mendrzech, 1470) niż do *mędrków*, o których Samuel Otwinowski pisał, tłumacząc „Perską księgę” Saadiego: „wszyscy mędrkowie i snów wykładacze”; dziś to małopolskie (w historycznych granicach) i śląskie nazwisko.

MĘDREK-PYRCHLA (1)

MĘDRZYCKA, -I (4) (447+446). Mazowiecko-mazurskie nazwisko, jednak ciężące ku Kujawom, gdzie w gm. Świecie nad Osą leży wieś *Mędrzyce*, ta jednak najpierw w niem.-łac. zapisie: Mandelchoben usque Ozzam, 1285, Mandel, ok. 1414; *Mędrzyce* dużo później: Medrzice 1667-72, może zatem od os. *Mędrzych*, *Mędrzyk* choć ci (zapisani) z kolei – Ormianie (Armenus Mandrik, 1416; Armeni Mandrych, 1497), lub mieszczanin z Miechowa (Presente ... teste, de Myechow iurato ... Stanislao dicto Mandrych, 1437); trudno to cokolwiek przesądzać, bo i w źródłach *Mędrzyccy* nienotowani.

MĘKAL ⁽¹⁾ (274+295). Niemala część nazwisk z suf. *-al* ma wyraziście przezwiskową motywację, niekiedy nawet z leksykalizacją podstawy słowotwórczej (*Grochal* ‘prostak, gbur, ordynus’; *Rogal* ‘któremu żona rogi przpięta’ – za SW); *Mękal* ma podobną historię: ap. *mękal* nazywał tego, ‘co męczy naprzykrzaniem się; nudziarza’, ‘niedołęgę, człowieka niedowarzonego’, a wreszcie ‘przezwisko mieszczanina, chłopa’ (!) i ‘placek zrobiony naprędce’ (za SW); z tego da się dziś jeszcze usłyszeć pot. *mękole* ‘o ciężkich bułkach, o twardym, zakalcowatym pieczywie, o plackach nieudanych’, a przed laty (?) – o autobusach tutejszej MKS (*mękole*), z reguły przeładowanych tak, że wsiadanie, podróż i wysiadanie na przystanku były rodzajem *męki*⁶⁴; jako nazwisko, *Mękal* dziś południowolubelskie.

MĘKARSKA, -I ⁽¹⁾ (327+327). Regionalne: łódzko-częstochowskie, odmiejscowe: wieś *Mękarzów* w pow. włoszczowskim (Maczarzow, 1381; de Macarouicz, 1385; de Makarow, 1386; in Mancarzowicz, 1398; Mankarzow, 1400) albo pińczowska wieś *Mękarzowice* (de Macarzouicz, 1381; Mankorzouycze, 1388; de Mancarzow, 1400) obie o n. dzierżawczych od os. *Mękarz* (Cum domino Møarz in Costan, 1393), to zaś mylono z *Macarius*, *Makar* (Macharius diaconus ... frater noster, ok. 1265; Macar et Clemens, frater suus, 1452); mamy zresztą dowód na związek *Mękarzowic* z *Mękarzowskimi* (*Mękarzowice* heredes

⁶⁴ Psł. **mōka* ‘gniecenie, rozgniatanie, tłuczenie’ nazywało czynność: ‘*mękę*’ rozgniatanie ziaren, i jej efekt: ‘*mąkę*, rozgniecione ziarno’, a różnica znaczeń wynikała z odmiennej akcentacji: nagłosowa *męka* lub wygłosowa *mąka*; z czego i *męczyć*, psł. **mōčiti*, i już nasze *męczydusza*, *męczybuła* powstały

... fratres Mękarzowscy, 1436), tyle że tu chodzi nie o *Mękarzowskich*, a o *Mękarskich*, notowanych dopiero półtora wieku później (AntrP).

MĘTEL ⁽²⁾ (438+472). Południowomałopolskie, a sądzę, że z trzech możliwych źródeł notowanych od XVII w. *Mętlów*, *Mentlów* (*Mentel* znacznie częstsze, rozmieszczone na pld. pograniczu małopolsko-śląskim) należy wskazać niem. n. os. *Mant-*, *Ment-*, obecne w złożonych formach im., lub, też niem., ap. *mantel* 'płaszcz niekiedy i futrzany' (SW, a znam je i z codziennego słownictwa Ojca); forma z polską nosówką -ę- każe dopuścić pochodzenie od rodzimych imion typu *Męcimir*, *Męcislav*.

MĘŻYK ⁽⁶⁾ (809+786). Wychowani na Sienkiewiczzu niewątpliwie przypominają sobie Jaśka *Mężyka* z Dąbrowy, który tłumaczył królowi pod Grunwaldem butne słowa poselstwa krzyżackiego (z trzema mieczami), jako że Ślązakiem ów był z pochodzenia i stąd niemieckim władał⁶⁵, toteż i rzeczono go *Jaśka z Dąbrowy* (pod Wieluniem) przydomek należy do najstarszych notowań *Mężyków*, nadto ukazując awans *pasowanego* rycerza aż do godności wojewody ruskiego: Strenui militis domini Johannis Manszik de Dambrowa, 1400; Johannes Manszik de Dambrowa, mense regie generalis subpincerna, 1419; Johannes de Dambrowa alias Manzik, Leopoliensis palatinus, 1434; ale wątpliwe, czy owo *Mężyk* to zdrobnienie (wszak nie ma *Mąż*), czy raczej przezwisko 'małego mężczyzny', 'karła' zgoła (choć to notowane dopiero w XVI w.: Karzeł, mały mężyk – definiuje Maczyński) lub może wzięte z nazwy *mandragory* – rośliny o działaniu halucynogennym, której ponadto przypisywano właściwości magiczne (mszyk flinon, 1460); tak źle, inaczej jeszcze gorzej, może by więc *Mężyka* od *mężności* wywodzić (Przothkow nąsnych masznosz wzpomyenmy – brzmi odwieczny wyrzut i nawoływanie zarazem), choć jakim sposobem, nie wiem; dziś to nazwisko przede wszystkim sądeckie, co potwierdzam, znając *Mężyków* jako sądeczanin (na emigracji).

MIAŁKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (0+0). Tak właśnie zapisano w USC, o czym się upewniłem, a wygląda na to, że *Miałkowska, -i* (?) dopiero co wrócił(-a) z obcych krajów, po obcemu tam wcześniej zapisana (-y), choć oczywiste, że to *Miałkowska* (-i).

MIAŁKOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (349+324). Warszawsko-radomskie (ale w każdym wojew. choćby po kilkoro *Miałkowskich* żyje); jeżeli odmiejskowe, to od wsi *Miałkie* na Kujawach (Miałkie, 1383; Miałkie, 1766-61) - o nazwie, która ponawia n. tamtejszego jeziora (Malke lacus, 1349), pokazującej, że to jest właśnie *miałkie*, czyli 'płytkie' jezioro (NMP); możliwe też pochodzenie od n. os. *Miałki* - dziś rzadkiej, ale w pobliżu *Miałkowskich*, bo w pow. mławskim; w SSNO w pokrewnej *Miałki* formie *Miałaj*: Swench Myalag, molendinator, 1432, co prowadzi do współczesnego znaczenia ap. *miałki* 'rozdrobniony w najwyższym stopniu, jak mąka np.' – odpowiedniej, bez wąpienia, dla każdego młynarza; *Miałkowscy* notowani od XVIII w. (AntrP).

MIANOWSKA, -I ⁽¹⁾ (741+691). Mazowiekie, od Garwolina i Warszawy ku Podlasiu, choć n. m. nieco przesunięte: w łódzkim wieś *Mianów* (Manow, 1176; Manouo, 1394; Myanowo, Myanouo, 1396) oraz *Mianowo* (mławskie: Myanowo, 1404, lub zambrowskie: Manowo, 1414-25; Myanowo, 1432); sieradzcy (łódzcy) *Mianowscy* *wzmiankowani* w źródłach kilkakrotnie (Contra Johannem Manowski ... contra Jankonem de Manouo, 1394; Testis Mathias Myanowsky, 1400), prócz tych zaś jeszcze tylko plocki jedyny *Mianowski* (Per mortem Mathie Myanowsky, eiusdem ecclesie cathedralis Plocensis possessoris, 1479); n. m. zresztą dzierżawcze – od os. *Mian* (Mathias de Sklary, filius Petri Myan, 1460) - z *mienić się* 'nazywać się' albo z *mieć* > *miany* 'będący czyjąś własnością, posiadany';

⁶⁵ Nie po raz pierwszy piszę, że Sienkiewicz był powieściopisarzem historycznym starannym i wszystko, o czym pisał, o dogłębne studia i źródła historyczne opierał.

w pierwszym przypadku – nazewnictwo tautologia wychodzi, w drugim – ciekawość, co ów *Mian miał* albo kto *miął* jego (próżna zresztą).

MIAO ⁽³⁾ (16+26). Jak sprawdziłem, ponad milion Chińczyków tak się nazywa, co skądinąd nie dziwi, ale trzeba zauważyć, że wśród tu opisywanych nazwisk Miao zapewne jest najliczniejsze, choć z kolei wśród chińskich – *Miao* stokrotnie rzadsze od *Li*; no i niewątpliwie jest to nazwisko, po nim powinno pójść imię, a nie usiłuję nawet szukać chińskiego jego wersji, choć zdaje się, że to etnonim, bo jest w Chinach taki lud.

MIAZGA ⁽¹²⁹⁾ (1689+1717). Stare i nierzadkie, jak widać, przezwisko, raczej „plebejskie”: Nicolaum dictum Myazga, ciuem de Pyotrkow, 1399; Gregorius et Mathias dictus Mazga, consules de Oppatiuecz, 1406; Contra Nicolaum Masga de Gluchowo ... Yakom kaszal Woythcowy Maszde, kmeczowy sbudowacz, nysly ote mne sedl, anym gego ogroda wszal, 1427; Johannes Myazga, presbiter gracialis circa ecclesiam Wladislawiensem, 1497; powtarza ap. miazga, z psł. *męzga ‚sok roślinny, puszczająca soki masa roślinna‘, o zastosowaniu terapeutycznym, jeśli odpowiednio dobrać podstawę i składniki takiej *miazgi* („Albo pomazuy [włosy] miazgą wierzbową od tego też giną – radził Siennik, a co miało zginąć, łatwo się domyślić); czemu jednak tak człowieka przezwano, trudno o domysł; dziś – nazwisko podkarpackie (rzeszowsko-leżajskie, także dębickie – trzecia liczebnie grupa gminna w kraju), lubelskie, mazowieckie i migracja (dolnośląska).

MIAZGA-BARTUZI ⁽¹⁾, MIAZGA-SŁAWIŃSKA ⁽¹⁾

MIAZGOWICZ ⁽⁴⁾ (77+79). Bardzo rzadki (w stosunku do liczebności *Miazgów*), choć stary patronimik: Kmethonem nomine Danylo Mazgowycz in villa ... Brzeszczyany, 1489 w aktach sądu przemyskiego, do dziś blisko tamtego: w pow. nizańskim i po sąsiedzku (oraz migranci).

MIAŚIK ⁽¹³⁾ (343+364). Rzeszowskie nazwisko (bez mała 70% nosicieli), zapewne w związku nie tylko etymologicznym z ropczyckim Mięso (czyt. niżej; ISNP uważa je za patronimik od Mięso), znów jednak wskaże na wariantywne źródło: os. *Miąsz*, *Miąsz* (Nobili ... Petro Myasz de Rodathicze, 1486, zapis lwowski, mowa tu o wsi Rodatycze pod Gródkiem Jagiellońskim, dziś Родатичі); patronimiczne zdrobnienie od takiego *Miąsza* byłoby łatwe do utworzenia.

MIAŚO ⁽⁹⁾ (86+86). Konstrukcja ropczycka (65%, potem w pw. mieleckim i dębickim ... ponad 80% nosicieli w wojew. podkarpackim), notowane od XVI w. (AntrP), jednak w pokrewnych formach *Miąsek*, *Miąsko* – o wiek wcześniej (Kmetho Joh. Møsek, poznański zapis; Cum Andrea Myansko, 1421, kujawski), a jako Mięso – najwcześniej (Contra Nicolaum dictum Maso de Bolescic, 1376; Contra Petrass Myaso de Boleszczic, 1399, krakowski; były też w użyciu zabawne (?) a wyraziste *Kozie Mięso*, *Cięgnimięso*; *Miąso* jednak niekoniecznie od ap. *miąso*, *mięso* (z psł. *męso) utworzono, bo może – od przymiotn. *miąszy*, *miąwszy* (z tego samego psł. źródła, ale o znaczeniu ‚gruby, tłusty - mięsisty‘ („Y plebany sz myaszv szyyv, ysz tho barszo pywo pyyv” – powiada Śmieć do Polikarpa, wskazując na „plebanów z miąszą szyją”, a miąszą za przyczyną piwa, które ci „barszo” piją); byłoby więc *Miąso* przezwiskiem ‚otyłego‘ człowieka, a nie wyznawcy diety *mięsnej* (skądinąd powszechnie umiłowanej, zwłaszcza dawniej).

MICAŁ ⁽²⁰⁾ (565+583). I *Micał* też podkarpackie (w 70%), właściwie – rzeszowskie (tam żyje 60% nosicieli), a ISNP wywodzi je od os. *Mic* < *Mikołaj*, derywując następująco: *Mic-ał*; czyli – z rodziny (językowej, do której należy i *Mickiewicz*, niemniej nie aż tak oczywista to etymologia, bo nie ma d. os. *Mic*, są *Micz*, *Nicz* (od *Michała* lub *Mikołaj*, poza tym Rzeszów w zasadzie leży już poza zasięgiem mazurzenia (choć blisko tej granicy), a wreszcie – suf. -ał jest charakterystyczny dla ogromnej liczby konstrukcji odczasownikowych

(*Musiał, Cupiał, Wywiał*), zupełnie zaś tu nie widać formacji odimiennych (Kreja 2001); kłopot jednak i z czasownikową podstawą *Micała*: *miotać* (psł.*metati ,rzucać, ciskać'), *mieść* (psł.*mesti ,rzucać, ciskać; wiać, rozwiewać; zgarniać, zmiatać), *mieć* (psł.*jъmęti ,mieć, posiadać')...? SW w związku z *miecić* wskazuje ukr. ap. *mita* 'znak' z czas. *namityty* = oznaczyć; niewątpliwie rzecz wymaga odrębnych studiów.

MICCIO (2) (0+2). Włoskie, oczywiście, tam ok. 1,5 tys., i – po świecie, odimienne, zdrobnienie od im. *Michele* 'Michał'.

MICEK (135) (836+856) Kolbuszowskie (podobnie jak *Michatek* w podkarpakim wydaniu), potem (dość dalekie to *potem*) dębickie (tu mamy zaś *Miczek*), tarnowskie i dąbrowskie, czyli – regionalne, tak jak rzesz. *Micał*; oba nazwiska derywowane (-ek, -ał), ale to sufiksy o odmiennej orientacji, możliwe zatem, że i z odmiennej podstawy oba się wzięły, choć ISNP konsekwentnie: że z *Micz*, to zaś z *Mikołaj* lub z *Michał*; pewnie – tak (Mykolay alias *Myczek*, 1483), choć nie wszystko tu się zgadza.

MICEWICZ (2) (200+173). Dziś podlaskie (1/4 nosicieli), trochę też lubelskie, trochę mazowieckie, ale w zasadzie – w rozproszeniu, za to wyraźnie patronimiczne: od *Mic(z)*; mamy też (w pow. hrubieszowskim) wieś *Myców* (de *Miczewo*, 1435), potem *Myczów* (*Myczow*, 1472), aż wreszcie *Micow* (po 1618) – 'należąca do *Mic(z)a*', choć Lubelszczyzna nie mazurzy; czy stąd też (rzadkie) *Micewski* oraz *Miczewski*, nie wiem, nie szukałem potwierdzenia, no ale i te dowodzą (podobnie jak *Micewicz*) istnienia *Mic(z)a*; patronimik notowany od XVI w. (AntrP).

MICHAJŁOW (3) (130+137). W podstawie jest tu *Michajło*, derywat wschodniosłow. wariantu im. *Michał* (Михаїл); u nas (jako imię) w tej formie dawno poświadczone, choć wyłącznie w zapisach ruskich (halicko-lwowskich): *Michailo*, servus Ardi de Grabowyecz, 1437; Per illustrem Mychailo Olschansky, 1439; Isti homines videlicet Michaylo et Mylko debent in Caluscha laborare, 1472; Honesto Michaeli alias Mychaylo, poponi in Ostroszcz, 1483; jako nazwisko strukturalnie (*Michajł-ów*) też wschodniosłow.; dziś w mazowieckim, podlaskim i lubelskim (oraz migranci na tzw Ziemię Odzyskaną).

MICHALAK (10) (21380+20868). 48. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, ale i tak nie najczęstsze wśród „odMichałowych” (*Michalskich* jeszcze więcej); widać tu ponadto osobliwą dysproporcję: razem wzięci małopolsko-podkarpacko-świętokrzyscy *Michalakowie* są 10-krotnie mniej liczni od wielkopolskich nosicieli nazwiska (świętokrzyscy – nawet 100-krotnie, ale tamtejsza antroponimia nie lubi takich formacji: *Pietrz-ak*, *Jani-ak*, *Pawl-ak*, *Stasz-ak* – też tam najrzadsze, niekiedy nawet b. rzadkie, jak *Stasz-ak* czy właśnie *Michal-ak!*); w roli nazwiska *Michalak* notowane pod koniec XVII w. (AntrP); nie będzie nietaktem dopisek, że „nasz” *Michalak* (Jan) to znakomity baryton i animator tutejszej kultury muzycznej.

MICHALCZYK (6) (3876+3763). Patronimiczne zdrobnienie 3^o: *Michał* > *Michał-ek* > *Michalcz-yk* (interpretowane też: *Michal-czyk*), notowane w pocz. XVII w. (AntrP); od Mazowsza po Śląsk i Małopolskę, nawet w świętokrzyskim już bez tej idiosynkrazji, widocznej w przypadku *Michalaków*.

MICHALEWICZ (1) (946+887). Klasyczny stp. patronimik od *Michał*, z „północną” odmianą suf. -ewic(z), wielkopolskie, pomorskie, warmińskie (i „Ziemię Odzyskaną”), a także podlaskie, co skądinąd tłumaczy (w obie strony) jedyne źródłowe (w aktach wileńskich) poświadczenie tej formy: Ecclesie parochiali in Merecz ... hominem seu kmetonem ... Juschko Michalevycz, 1500; wzmiankowany tu *Merecz*, dziś lit. *Merkinė*, to nadniemeńskie miasteczko, w którym zmarł, przedawkowawszy (za radą lekarzy, rzecz jasna) środki przeczyszczające, król Władysław IV, podążający z Wilna do Wrszawy (no ale był to

człowiek bardzo wówczas schorowany: *diathesis urica, nephrolitiasis, poliartthritis rheumatoidea* no i *lues* albo *syphylis* ... dużo złego jak na jednego człowieka).

MICHALIK ⁽⁵⁵⁾ (9027+8733). 175. nazwisko w kraju, przede wszystkim zaś sądecko-krakowskie (gdzie i histor. kabaret „Jama Michalikowa” się mieścił: Floriańska 45), z Wieliczką, pow. tarnowkim i Grybowem (co 10. grybowianin tak się nazywał!); zdrob. imienia *Michał* > *Michl-ik* (Michalik de Krzistoporzic, 1398; krak. zapis), a na potwierdzenie ciągu dalszego takiej derywacji mamy też źródłowy zapis w aktach sądu goleskiego; Petrus Michaljkowicz ... pater suus Michalyk, 1487 Gol 970), z patronimikiem *Michalikowic* – syn *Miachalika*.

MICHALKIEWICZ ⁽¹⁾ (309+292). Tu (choć jest też dwakroć liczniejsze *Michałkiewicz*) natomiast trzeba by zbadać (w zapisach źródłowych), czy *Michalkiewicz* od *Michalik*, czy od *Michalek*, *Michałko* (Michalko, canonicus ... ecclesie Skarbimiriensis, 1350-51; Dominus Michalco, canonicus ... Cracuiensis, 1372) się wzięło, bo i miejsce pochodzenia *Michalkiewiczów* też trudne do wskazania: dziś ci żyją w warmińsko-mazurskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, więc w migracyjnych województwach (chyba że połączyć pomorskie z Warmią – może stamtąd?).

MICHALSKA, -I ⁽⁵⁰⁾ (27641+26711). To najczęstsze „odMichałowe” nazwisko: 24. na krajowej liście frekwencji nazwisk, formalnie jednak odmiejscowe - od n. m. *Michały*, tych jednak nie aż tak wiele: hist. mazowiecka wieś Michaly, 1563, albo (także XVI-wieczne) szlacheckie „okolice”, podlaskie lub mazowieckie, jak *Borowskie Michały* czy *Grądy-Michały*; jedyny odnotowany w *SSNO Michalski* żył w XV w. (Michalsky), co prowadzi do konkluzji, że – jak *Piotrowski*, *Pawłowski*, *Szymański*, *Jankowski*, *Wojciechowski* i wiele podobnych – i ten w przewadze pochodzi nie od nazwy miejscowej, a od imienia *Michał* – dawno poświadczanego a częstego: Servus ecclesie Mogylensi ... Michal, 1065 (?), Michal, filius Potrconis, 1220 etc, które, choć nazywa Księcia Niebieskiej Armii, kiedy poszło między ludzi, unurzało się w człowieczeństwie do spodu – sami zobaczcie: *Jaco to swatczø, jaco Woyczzech ne ukradł Michalowi swyni*, 1387; *Michal Czarny, braxator, [piwowar]* 1405; *Yze Bystram wzal con za dzesancz grziwen ... po Michale, bracze gego rodzonem*, 1420; *Jaco pan Jan swim synem Sczepanem nye pobral Wanczslawowy po wmarley rancze po Mychale, gego bracze rodzonem gymenya wanczey nysly tho, czso wysnal*, 1427; *Swanthoslaw nye wszyal Michalowy wolu gwłtem*, 1436; *Michal ... kmeto de Zahutin, actor*, 1445; *Senior sutorum ... Michal Kita*, 1450 (ów *Kita* to krakus, nie jodłowianin); *Jako my Michal rambil drwa olsowe y koly dambove*, 1491 etc; nie inaczej być musiało z *Michałowymi Michalskimi*, którzy dziś żyją od Mazowsza po Wielkopolskę i Śląsk i właściwie wszędzie, choć najmniej – jak zwykle – w podlaskim.

MICHALSKA-MIAZGA ⁽¹⁾

MICHAŁEK ⁽⁶⁰⁾ (4181+4157). Zdrobniące *Michał* (Testis Michalek Raguski, 1393 łączycy zapis; Dominus Michalek Lubaszsky, 1396, poznański; Michalek de Stanpoczicze, 1398, krakowski; Michalek de Thirawa, 1435, sanocki, etc.), które jeszcze w XV w. awansowało do roli protonazwiska (Ambrosius Michalek, 1479, krakowski); i dziś to nazwisko małopolsko-śląsko-wielkopolskie, w podkarpakim najczęstsze w pow. kolbuszowskim (dwakroć tam ich więcej niż u nas).

MICHAŁOWSKA, -I ⁽⁷⁾ (7332+6944). Czterokrotnie mniej liczni od *Michalskich*, żyją tam, gdzie żyją i tamci: na Mazowszu i w Wielkopolsce, a co różni *Mchałowskich* od *Michalskich* to fakt, że *Michałowscy* to też podlaskie nazwisko, oraz że mają mocne oparcie w nazwach miejscowych: mamy dziś aż 36 dzierżawczych n. m. *Michałów*, wprowadzie większość XIX-wiecznych, ale są i starsze: kaliski *Michałów* (właściwie 3 wsie,

o nazwie odnotowanej w XIV w. Mychalow, 1342), mamy warm. *Michałowo* (villarum Michelowe, 1321), czy kilkanaście *Michałowic*, od których też *Michałowskich* urabiano (Albertus Michalowsky ... Albertus de Michalouicze, 1412); byli więc i żyli *Michałowscy* od dawna (Testis Dobek Michalowski, 1392, łącz. zapis), z czasem także na Rusi (Nobilis ... Iohannes Michalowsky ... ad ipsius hereditatem Michalow, 1489), przy czym – nie wszyscy *nobiles* (kmetho ... lasko Michalowski ... kmethonissa Michalowska, 1450); ale Piotr *Michałowski*, jeden z najlepszych polskich malarzy, pochodził ze szlachty pieczętującej się herbem Jasieńczyk⁶⁶.

MICHAŁUSZKO ⁽¹⁾ (97+110). Odimienne konstrukcje z suf. *-uszko* są charakterystyczne dla kresowych antoponimów (*Kościuszko*, *Wawruszko*, *Jędruszko*), wschodniolubelsko-wschodniopodkarpackie *Michałuszko* też w całości w tej grupie się mieści – jak i ten zapis z akt sądu przemyskiego: Nobilis Paulus Panacz, filius Michalvsko, advocati quondam hereditarii in Visnya, 1481; wzmiankowana wieś to dziś miasteczko Судова Вишня niedaleko Mościsk, Мостиська).

MICHAM ⁽¹⁾ (0+0). Dość rzadkie, a tego, co jest, trzeba szukać w USA – z trudem, bo i tam ledwie ok. 200 nosicieli; jednak uniwersalne w tej angelologicznej podstawie *Mich-*: od *henr. Mîchā'ēl*, co tłumaczy się 'któż jak Bóg'.

MICHNA ⁽⁵⁾ (1536+1466). Podstawą jest tu stp. *Mich*, hipokorystyczny derywat (*Mi-ch*), podobny do *Pa-ch*, *Ma-ch*), i tak jak *Pach* może *Pawła* albo *Pakostawa* nazywało, tak i *Mich* mogło wskazywać zarówno na *Michała*, jak i na *Mikołaja* (Bartholomeus cum Michna, pueri olim Michalconis, pincerne Lanciensi, 1393; Nicolao, filio Visschok, sive Michna, 1494) czy na rodzimych *Miro(sław)*, *Miło(bąd)*: Regina Iudith contulit Thicensi ecclesie ... Tuchow heredes: Medueda, Rsech, Mich, Voyan, ok. 1125 – to szereg słowiański; *Mich-na* jest kolejną formą derywowaną o niejasnej dziś funkcji (może znacznie częstsze feminatywy były tu wzorem: Michna, de Wrzampa contumax, 1388; Jaschco et Michna, uxor eius ... heredes ... de Wynary, 1399; Sanctimonialium monasterii praedicti Antiquae Sandecz una soror videlicet Nicolaa alias Michna Bobowska, 1475); mogła to też być forma regionalna, na co wskazuje dzisiejsza łańcucko-przeworska i sąska koncentracja nazwiska.

MICHNIK ⁽⁵²⁾ (510+480). To zaś (*Michn-ik*) śląskie lub łódzkie (oraz dębickie!) patronimiczne zdrobnienie Michna/Michno: nieco młodsze od form „ojcowskich”, znacznie też rzadsze w zapisach źródłowych, można ponadto odnieść wrażenie, że łączy się tylko z „odMikołajowymi” poprzednikami (Michnikum, nepotem domini Byenkow, 1415; Nobilis Johannes de Wrzampa, filius olyn Nicolai alias Mychnyk, 1480).

MICHNO ⁽¹⁶⁾ (1063+1092). Łancucko-rzeszowskie *Mich-no* wygląda na wariant (nieco częstszego) *Michny* (*Mich-na*), być może stworzony po to, by łatwiej było odróżnić go od feminatywnych formy typu Michna (w SSNO mamy męskich nosicieli form Ciech-na, Stach-na, Rach-na); stąd: Michno, woitъ jaroslawъskii, 1370; Michno Woycik, 1387; Niclos Michno de Opatow, 1413; Nicolaus alias Michno Czigan, 1436; Hannus Swinka ... dedit octo marcas Mychnowy, Barankowe filio, 1442; Michno, de Cussyencze kmeto, 1447; Nicolaus alias Closzek ... Nicolaus alias Michno ... scultetus de Croszczenko, 1449, etc.; trzeba zauważyć obfitość takich zapisów, a choć to imiona, w dwu przypadkach do identyfikacji osoby użyto nazwiska (*Woycik* i *Czigan*).

⁶⁶ Przed laty oprowadzałem w Galerii w Sukiennicach wycieczkę uczennic z dębickiego „Kwiatka”; zacząłem od sali z obrazami Michałowskiego, potem sala z „Hołdem pruskim”, a kiedy stanęliśmy przed „Szaleńcem uniesień”, usłyszałem z boku: „Panie profesorze, ale dziewczynki są już bardzo zmęczone!”. Spojrzałem na zegarek; no tak, właśnie mijała druga godzina „wykładu”.

MICHOŃ (307) (1154+1150). Arcytutejsze nazwisko: Czarna(1), Pilzno (2), Dębica (6) w krajowym rankingu gmin najbogatszych w *Michoniów* (dawny derywat od podstawy Mich-: Testis ... Michon de Rudoltow de Mazovia 1399; Micho ... piscatorem ciuitatis Plocensis, 1446; Kmeto ... Michon, 1450; Dedi Michon, aurige regio florenum pro pellicio, 1471 (ten był niczym dzisiejszy kierowca limuzyny rządowej); Katherina, consors Nicolai dicti Michon, benefactoris spiritualium, orphanorum et pauperum XV; nie znamy jednak zapisów o tutejszych nosicielach imiona, chyba żeby sandomierskiego przysiężnika uznać za swojaka, bośmy w sandomierskim województwie niegdyś byli: Testis ... famosus vir ... consul Sandomiriensis ... Michonius, 1367); osobliwe w tym nazwisku jeszcze jedno: konstrukcje z suf. -oń są przede wszystkim odprzymiotnikowe i nacechowane emocjonalnie (*Staroń, Bialoń, Łysoń, Krzywoń, Suchoń*; odimienne zaś są rzadsze: *Krzysztoń, Soboń* czy *Michoń* właśnie), a możemy się głowić, jakich to uczuć doznawał ten, kto o zdrobniałym *Michu* (*Mich, Micho*) zaczął mówić *Michoń*.

MICHOŃ-KOWALSKA (1), MICHOŃ-MADUZIA (1)

MICHOŃSKA, -I (33) (368+391). Lubelsko-podkarpackie (tu: mieleckie oraz u nas: brzostockie); odimienne, nie odmiejscowe: *Michoń, Michońko* (Media area in qua manet Mychonko, 1494, zapis przemyski) są tu podstawą, choć mamy co nieco n. m. jak podlaska wieś *Michny* (*micheński*), świętokrz. *Michniów* (*michniowski*) czy bieszczadzki *Michniowiec* (*michniowiecki*), a mimo częstości n. os. – nie ma miejsc. *Mochonie*.

MICHÓR (1) (102+98). Limanowskie, od *Mich* (czyt. wyżej), a z autopsji pamiętam tamtejsze upodobanie do konstrukcji z suf. -ór, z bardzo ciasną wymową -ó- (złosiór, chłódór 'o nieznośnym chłopcu'); tu pewnie tak o *Michu* - z negatywnym nastawieniem; mniej pewne, ale możliwe, że to derywat wsteczny od *Michory* (Dominus Michora dedit nobis monasterii Miechoviensis super Rabbam villam, que dicitur Quelme, 1198).

MICUŁA (17) (217+205). Zawierciańskie nazwisko, więc śląskozagłębiowskie, choć historycznie małopolskie; wariant, jak sądzę, dziesięciokrotnie liczniejszego (południowego z Wlkp.) *Mikuła* – oba z suf. -uła, oba z podstawą *Mik-/Mic-*, tj. *Mikołaj* (Testes Przedborij Micula de Idzicouice, 1392; Mikul de Idzicouice, 1398; Nicolas Micula Petri de Copadlow, 1401; Presente ... Micula Gah ... kmethone de Czaple, 1428; Micula, burger von Przyworsky, 1443; Consul civitatis Leopoliensis ... Bernardinus Micula, 1492 i jeszcze inne, a wszystkie w zapisach od Łęczycy po Lwów; samo *Micula/Mikuła* (*Mikoła, Nikoła*) – raz w funkcji imienia, kiedy indziej – protonazwiska.

MICUN (3) (119+111). To zaś podlaski (sokólsko-białostocki) derywat *Mic-* (< *Mikołaj*) z suf. -un charakterystycznym zwłaszcza dla białorus. antroponimii odimiennej: *Aleksiu, Bohun, Misiun* i podobne; dziś te nazwiska występują głównie na Dolnym Śląsku, na Pomorzu i Warmii, ale bez ryzyka omyłki można przyjąć, że to ich wtórny, powojenny teren osiedlenia – jako *biegunów* 'uchodźców', z psł. *bĕgunŭ 'ten / to, co biega, biegnie' (WSJP), z czego stp. znaczenie 'goniec; włóczęga, odstępcza', a i (z dyskrecją tak nazywana) *biegunka* się wywodzą (za Arystotelesem Falimirz tak tę diagnozował i leczył: Też jest dobry balsam na biegunkę, która pochodzi z zimnych, s flegmistych vilkości ... tak isz pokarm wychodzi rychło z żołądka nucz się niemieniącz ani trawiącz ... krew wielbłądowa na biegunkę ... pomaga, 1534, a potwierdzał M. Siennik: onę iuchę kto pije, biegunki pozbędzie, 1564).

MICZEK (78) (261+284). Mamy źródłowe dowody, że *Miczek* to zdrobnienie od *Mikołaj*: *Miczek, sartor de Scawina, 1386; Miczek Krupa, 1390; Miczek Litwin, civis Poznaniensis ... Nicolaum dictum Litwin, 1399; Jako pan Miczek sostey czansci polouicza vidzerzał mimo trzydzesczy lath, 1430* (no to na pewno nabył nieruchomość przez zasiedzenie);

Mykolay alias Myczek, 1483; Mycolay Myczek w gayv moyem ... rabal drzewo, 1484; a jedyne, co tu może zdumiewać, to fakt, że kiedyś tak wzięte, do dziś straciło na znaczeniu, tak że w roli odimiennego nazwiska najlepiej uchowało się w Pilźnie (miasto i gmina: 1. miejsce w kraju pod względem liczby *Miczków*), choć zasadniczo to jednak śląskie nazwisko.

MICZEK-BARYCZA ⁽¹⁾, MICZEK-CHMIEŁOWSKA ⁽¹⁾, MICZEK-GAWRON ⁽¹⁾, MICZEK-WOJNAROWSKA ⁽¹⁾, MICZEK-ZABAWA ⁽¹⁾

MIDURA ⁽¹⁴⁾ (500+500). Podkarpackie w ponad połowie nosicieli, przy tym skoncentrowane w dwu ośrodkach: mieleckim i strzyżowskim (mielecki trzykroć liczniejszy); a choć ISP wywodzi je od ap. *midera* 'ruina' (nie znalazłem w d. słownikach, jedynie SW taki ap. notuje, oznaczając jako 'nieużywane'), słusznie będzie przypomnieć, że (w brzeskim) mamy *Mida*, w łódzkim *Midera*, no i tu *Midura*, każde zaś przypomina o niem. ap. *midde* 'pośrednik, rozjemca' i *mitte* 'środkowy'; oba poręczne do objaśnienia etymologii i pochodzenia takich nazwisk.

MIEĆKO ⁽⁴⁾ (14+13). Pierwotnie było *Miecislaw*, *Miecslaw* (Presente ... domino Micislav, capellano curie nostre, Boleslai, ducis Poloniae, 1245; Mecislaus, pincerna Kalisiensi, 1257), ale jeszcze w XIV w. pojawiły się zapisy dowodzące, że rycerskość *mieczową* tam widziano (Mecislaus Dzirbiczy, vexillifer, 1391), tak że dziś tylko *Mieczysław* (coraz radsze), a *Miecslaw*, *Miecislaw* – wymarły (zob. SIWP); tak jak Długosz dopatrywał się w *Mieszku* (i w *Miecislawie*, *Miecslawie*) *Miećslawa*, tak i mnie się wydaje, że ten, komu takie imię nadawano, winien 'mieć, posiadać' (z psł. *jъměti) to, o czym mówił inny psł. czas.: *slaviti 'sławić', czyli psł. *slavъ; z życzeniami, wiadomo, jak bywa, no ale taki charakter miały najstasze rodzime miana, dziś niekiedy już nieczytelne (*Bolesław* nie miał być ascetą, który szuka umartwienia i bólu), a *Miecislaw* też nie „miecił; miotał” (?) sławą (prędzej już *Niecislaw*, od niecić 'rozpalać', w tej roli); nie przesądzając rodowodu *Mieszka* (*Mieszko*), stp. *Mieczko*, *Mieczek* bez wątpienia od *Miec(z)slawa* urobiono (*Meczko* ducit testes ... O cze gest Potr szazłował na Meczslawa, to mv naprzod otpuszył, 1395), a pozostaje przedmiotem d. ortografii pisownia -ć/-cz-: *Meczco* de Bowantowo, 1386; *Contra Medslaum de Sluscowo* ... lacom są ne wrzucil Meczoui w Przeranw we trzy czanczy soltistwa ani Meczko tam prava mal, 1412; *Contra* ... *Meczslaum de Pyencyno* ... prefatus dominus Myeczko, 1473: oczywiście, wszystko to formy imienia, w roli nazwiska (rzadkie dziś) *Miećko* – późniejsze.

MIEHE ⁽¹⁾ (2+0). W 3/5 (czyli ok. 1,5 tys. nosicieli) niemieckie odimienne (*Millrath*, *Milbrath*, *Mihlke*), wzięte od słow. imion z podstawą Mil-, Mił-.

MIELA (29) (82+95). Psł. czas. *melti 'mleć' nazywał rozdrabnianie, rozcieranie na drobiny np. zboża albo słów (gdy kto *metł językiem/ozorem*); stąd m.in. psł. rzecz. *mělъ 'miał' („Far est mal uel mōcini, ok. 1420 – *miał* mączny, nie tylko węglowy) i stp. *miel* („Potym na głębią tą y ową plecą, Ochotnie płynąc, w byłtrey wodzie miecą: Ochynawszy się v brzegu na mieli lako w kąpieli” – pisał Klonowic), czyli – *mielizna* 'płytkie miejsce w wodzie' (Linde), a SW dodaje: *miela* 'ławica, miątkie miejsce w wodzie, płycizna'; w tym miejscu twórcy DFD zapewne uznaliby, że os. *Miela* (dębickie!) nazywało człowieka mieszkającego nad taką *mielizną* (niczym miasto *Mielec*); ale d. *Miela* (Mela, Danylo Hossyp alias Sypa, fratrum germanorum de Hossow districtus Zidaczoviensis, 1469) jest wschodniosłow. odim. skrótem od gr. *Mélētos*, ukr. *Mełentyj* (w naszych źródłach: Дѣякъ ... Меѡвтыѣ Кучевичъ, 1370), od czego poszły liczne zdrobnienia (*Mełenteńko*, 1417; *Mełenty*, *Myelyanko*, 1496; *Myelech*, 1457; *Myeleny*, 1454) i patronimiki (np. *Mełentyjowicz*, *Miełańczuk*) – notuję jedynie zapisy ze źródeł lwowsko-przemyskich

i sanockich; jest to sugestia, że i *Miela* z tego samego źródła, bo i d. mielnik 'młynarz' (z myelnykiem, 1483) też zdradza kresowy rodowód.

MIELCZAREK ⁽¹⁾ (6159+6008). Niem. ap melzer 'słodownik; piwowar' przyswoiliśmy w formie *mielcarz, melcarz, mialcarz* (Braseator, myelczarz, słodownik, 1532; Isch ostawski Brzemyenna z lacubem myelczarzem, kthori thu w Poznanyv v myelczarzow ... sluzi-ll [dziecko utopiła], 1543); odzawodowe zatem *Melcer, Melcar* (In presentia ... scabini Giothfridi dicti Melcer, 1347; Super Hannos Melczar, civem de Cracovia, 1388), z czasem - *Mielczarz* (Eundo Crvswiczam in oppdo Radzieiow: Paulus Myelczarz de domo, 1494; dziś głównie - mazowieckie, zmazurzone do formy *Mielcarz*) jest podstawą patronimicznie zdrobniałego *Mielcar-ek*: notowanego w XVIII w. (*AntrP*), dziś częstego (z początku trzeciej setki nazwisk polskich), przeważnie wszystkim - w łódzkim.

MIELECKA, -I ⁽¹⁰⁾ (292+267). Stara nazwa *Mielec*: de melcha ... Mielecz. 1224; Melec, 1229; Myelyecz, 1447; Myelyecz opido, 1529), a ten najstarszy zapis de melcha sugeruje pochodzenie toponimu: *mielec* 'wiklina wodna' (SW), bo miasto istotnie nad Wisłoką położone, zwłaszcza jego najstarsza część - Stary Mielec; właścicielami Mielca (i założycielami miasta) byli Gryfici (piszący się *Mieleccy*: Johanni Myelecki, 1487; Inter villas Mielec et Czmolas generosi domini Stanislai Mielecki, 1459), ale ród wymarł pod koniec XVIII w., współcześni zatem nosiciele nazwiska (myślenicko-krakowscy), nie z „tych” *Mieleckich*, a może nawet z *Mielców*: krakowsko-wielicko-brzesko-tarnowskich i „młodszych”, bo XVII-wiecznych (*AntrP*).

MIELNICKA, -I ⁽²⁾ (938+903). W pow. siemiatyckim (podlaskie) jest wieś, dawniej miasto *Mielnik* (Melnik, 1391), w dolnośl. mamy drugi *Mielnik* (Melnik, 1358) - obie nazwy od ap. *mielnik* 'młyn', a są jeszcze *Mielnica* (dwie historyczne: kaszubska: Melnicz, 1437-38; Myelnycza, 1471; i wkp.: aream piscatorum dictam Myelnycza, 1383; Myelnycza, 1478) - te może od ap. *mielnica* 'płycizna'; tak zatem (dziś: mazowiecko-podlasko-lubelscy) *Mielniccy* mają podśawy toponimiczne, choć - rzadko notowani w zapisach źródłowych, a ci, o których tam mowa (Nobilis Anna, consors nobilis Stephani Myelnyczsky cum nobilibus Petro et Mychaele ... in villa ... dicta Cholovycze, 1492; dziś to *Chołowice*, wieś nad Sanem, w gm. Krasycyn) nie dość, że w zapisach przemyskich, to jeszcze z wahaniem co do formy nazwiska (Nobilis Anna, consors nobilis Stephani Myelnowsky, 1492); no cóż, niektórzy *Mielniccy* może i od *Mielników* się wzięli.

MIELNICZEK ⁽⁴⁾ (950+958). Zdrobnienie od *Mielnik* (czyt. niżej) w funkcji patronimicznej ('syn *Mielnika*'), może zdrobnienie ('mały *Mielnik*'), a może odzawodowe: *mielnik* 'młynarz' *mielniczek* 'młynarek; pomocnik młynarza'; podkarpacko-lubelskie (gdzie i *Mielnikowie* najliczniejsi) albo dolnośląskie (gdzie mamy drugi „matecznik” *Mielników*); porównanie naszych *Mielników* z niemieckimi nosicielami nazwiska (*Melnik*) w DFD: odzawodowa i wschodniosłow. konstrukcja, a pochodzenie odmiejscowe jest rzadkie.

MIELNICZUK ⁽⁹⁾ (1396+1397). Przede wszystkim - przygranicznie lubelskie (chełmskie, hrubieszowskie, tomaszowskie, krasnostawskie i zamojskie), ale to zrozumiałe, bo to patronimik ze wschodniosłow. suf. -uk: gdyby niżej wzmiankowany Iwan Myelnyk (1439) miał syna, wołano by nań *Mielniczuk*, a że liczniejsze od „rodzimego” *Mielniczek* - też zrozumiałe, bo i sam apelatyw *mielnik* 'młynarz' też wschodniosłowiański (o czym piszą w DFD).

MIELNIK ⁽²⁾ (2067+2084). Z zapisów źródłowych znamy dwie „gałęzie” *Mielników*: śląsko-wielkopolską (Scabinus iuratus civitatis Glacz Friczco Melnik, 1369; Der frome knecht Jacob von Melnik ... czur Wartha ... uff Jacob Melnik, 1411; tu Jakub z *Mielnika*, starej wsi w Kotlinie Kłodzkiej, stał się Jakubem *Mielnikiem*) oraz - przemysko-sanocko-halińską

(Testes... Payn, Melnik, Steczko, 1437; Cum Iwan Myelnyk, 1439; Inter Wassil de Dambrowka ab una et Myelnyk de Vlicz parte ab altera, 1442; Area in quibus resident Wyelyebny, Iaczko, Myelnyk, 1494; wygląda, że *Wyelyebny* jest tu nazwą osobową); jedni – odmiejscowi, inni od d. ap. *mielnik* 'młynarz', w zw. z łac. *melitor*; a skoro d. młyn był jednym z najważniejszych zakładów przemysłowych, zrozumiała staje się liczba „młynnych” i „młynarskich” nazwisk: Mielnik, Młynarz, Młynarczyk... dużo tego; dzisiejsi *Mielnikowie* siedzą w dolnośląskim, opolskim i śląskim (od wieków?) albo w południowo-wschodniej części Polski: w lubelskim i podkarpackim (Tu: sanoccy, przemyscy, lubaczowscy – też od pokoleń?).

MIELDUN (4) (7+3). Bardzo rzadkie, w pow. goleniowskim albo u nas, ukr. *Мієлдун*.

MIERKOWSKA, -I (1) (26+38). Z *pomiarem* zawsze były trudności (by przypomnieć fundamentalną dla mechaniki kwantowej i kwantowego obrazu świata *zasadę nieoznaczoności Heisenberga*) i nawet słowo *miara*, z psł. *mĕra (WSJP), pierwotnie nazywało czynność *mierzenia*, *pomiar*, nie zaś to, czym się *mierzy*, w jakich jednostkach *miar*, ani ilościowy efekt takiego *pomiaru*, choćby przybliżony (w *jakiejś mierze*, w *miarę możliwości* czy *ponad miarę*)⁶⁷; stp. *miarka* miała bardziej skonkretyzowane znaczenie: 'umowną wielkość' (Wesmy trzi myarky mōky a zamyesszy, a vczyn potplomik – frag. z BZ, a nie przepis z d. książki kucharskiej) albo 'opłata w zbożu za zmielenie ziarna w młynie'; którymś z tych znaczeń posłużono się, przezywając kogoś *Miarką/Mierką*: Inter Nicolaum Cordis ... et uxorem eius Katherinam et Andream Merkam, generum ipsius Andreas merka cum sua legitima uxore Maschka, 1436, zapis przemyski; Super providum ... Myarkam ... consulem de Drohobicz, 1464; Consul Drohobiciensis ... Myerka, 1468 (oboczność *miarka/mierka* dotyczyła też ap.); dziś *Mierka*, zdominowane przez *Miarka*, niemal wymarło (12 osób w 2020 r. je nosiło), nie ma też ap. *mierka*, ale (nieliczni) *Mierkowscy* są śladem przeszłości, wspierani w tym przez wyraźnie liczniejszy wielkopolsko-pomorski patronimik od *Mierki* (*Mierka*) – *Mierkowicz*.

MIERZEJEWSKA, -I (4) (4433+4360). Podobno Sebastian Klonowic omylił się, zamieniając n. os. *Nerzeja* w *Mierzeja*, a w konsekwencji i ap. *nyrĕja w *mierzeja* (Miedzy Szkarpawą y Leniwką padła Wyspa niemała, klinem sobie siadła. Niemcy Neryngiem, Polacy swą mową Mierzeią zową. *Flis*), ale to chyba nieprawda, skoro jeszcze w XIV w. mamy herald. *Mierzeja* (Andreas de Dencza ... Janek de ibidem de clenodio Merzeygey, 1397), co już mogło starczyć za podstawę *Mierzejewskim*; znamy też wlkp. *Mierzejewo* (Mirsov, 1310; Mirzewo, 1310 – od os. *Mirz*, *Mirostław*), a przede wszystkim aż 21 XV-wiecznych mazowieckich (ostrołęckich), po części „okolic” o nazwach zestawionych: *Mierzejewo-Bobin*, *M.-Borowce*, *M.-Brzyski* ... *M.-Jancyki* ... *M.-Nogawki* ... *M.-Tomasze* etc.; na prawie 9-tys. rzeszę współczesnych (mazowieckich, podlaskich, mazurskich, kujawskich, warmińskich, pomorskich etc.) *Mierzejewskich* wystarczy aż nadto, zwłaszcza że nie o nadmorskiej *mierzei* tu była mowa, a o imionach, z których do dziś *Mirostław* pozostał (byli też *Lubomirz*, *Sławomirz*) z niemałym potomstwem (językowym), jak np. *Mirzęta*.

MIERZICKA, -I (5) (78+74). Kto w *zmierzłym*, *obmierzłym*, takim, który innych *mierzi* zachowaniem albo nawet samą obecnością – *mróz* dostrzega (dlatego czytamy: *zmarzły* i *obmierzły*), ma rację, albowiem *zmierzłość* z psł. *mĕziti 'ziębić, mrozić' powstała, nazywając to, co 'nienawistne, odrażające' (WSJP)⁶⁸, bo 'haniebnie' nawet (stp. znała także *mierzionność*, *mirzonność* 'przeklinanie, złorzeczenie, nienawiść' i *mierzny* 'pohańbiony, wzgardzony': Cui sua vita nocet, myrszy go, caveat sibi rumpere 1466); niedobre zatem konotacje mogły budzić n. os. w rodzaju *Mierziączka*, *Mierzączka*; *Mierzyczka*

⁶⁷ Niektórzy morfem mĕ- odnajdują i w *miesiącu*, „bo wedle księżyca czas mierzyły ludy” (Brückner).

⁶⁸ Sam zimy nie znoszę, a czasy, kiedy na nartach dzień cały – od rana po zmrok, bez jedzenia! – przepędzałem, dawno należą do przeszłości

(Jan Myerziczka z Bichowe, 1459); *Mierzionka* (Prefatus Michael dictus Myerzonka, 1354; *Mierzicki* też stąd (In causa nobilis domine Anne Mierziczka, 1463; współcześni *Mierziccy* nieprzesadnie liczni – w Lublinie i okolicy bądź w dwu pow. zachodniopomorskich: goleniowskim i kamieńskim, a po wspomnianych „krewnych” językowych – ni śladu.

MIERZWA (67) (3358+3296). Z bardzo starym przezwiskiem *Mierzwa/Mirzwa* był (zrozumiały) kłopot ortograficzny, co widać: Ego, qui sum Miersua ... cognominatus (1050-1058); Obiit ... Mirua, ok. 1265; Iaczk Mirzwa, 1391; Nicolaum dictum Mirzwa, 1413; w podstawie tkwi psł. ap. *mřva ,coś drobnego, pokruszonego; pokruszona, starta, zmięta, *zmiertzwiona* słoma’, a metaforycznie - ‘rzecz bez wartości (pisano nawet o *mierzwie ludzkiej*)’; Rosyeiø ge iako myrzwø, iasz to wyatrem biwa wschopyona na pvsczi, BZ – tu metafora; Gdy gnoy na rzepę wywożą, tedy mierzwę z gumna kłaść w oborę [należy] - radził A. Gostomski w *Gospodarstwie*, 1588; tu zaś mamy konkrety; dziś *mierzwa* uchowała się jeszcze w *zmiertzwionych włosach* oraz w nazwisku – wcale liczny, najlichnijszym zaś w pasie: Stalowa Wola-Nisko-Leżajsk-Łańcut-Rzeszów.

MIERZYŃSKA, -I (1) (754+733). Stp. n. os. *Mierzyk* (Presente ... teste nobili Mericone de Chelmcze, 1405) może być zdrobnieniem od licznych im. z członem -mier, -mir (nie tylko *Kazimierz* z kilkoma wariantami, ale i *Kanimir*, *Bolemir*, *Jaczemir*, *Łękomir* ... sporo ich było) albo – *Mir-* (*Mirogniew*, *Mironieg*, *Mirogod* i oczywiście *Mirostław*); trafiały się też przezwiska od apelatywne w rodzaju *Mierzyskiba* (Nicolaus Myerzyskiba ... circa Nicolaum alias Myerziskiba, 1453-56); od każdej z takich nazw można wywodzić top. *Mierzyn* (w gm. Rozprza oraz w pow. polickim, d. jednak Möhringen), *Mierzyno*; jest też hist. ap. *mierzyn(-ek)* ‘koń roboczy’ (SW) oraz *mierzyk* ‘jaskier’ (z niem *merk*, *mirk*, *merrich*) – podaje SW), a i czas. *mierzyć*, z psł. *męriti ,mierzyć, odmierzać, przymierzać; celować, godzić czymś w kogoś’ (Gdy czasczy Mycolayowa, lanowa y moya przes myer-nyka ... są dzeloni y myerzoni, tedi thi przyschetw nye dalesz dzelicz y myerzicz, 1457) też nie można wykluczyć; tak więc *Mierzyńscy* mają sporo możliwych źródeł, a odmiejscowe pochodzenie nie takie pewne (ISNP), skoro przymiot. od n. m. *Mierzyn* ma postać *mierski*; *Mierzyńscy* notowani od XVI w., dziś w znacznym rozproszeniu: od Leszna po Białystok, także na Warmii i w pomorskim.

MIETŁA (7) (231+261). *Mietłowie* żyli między nami od dawna (Stassek Myetla, 1420, Wielkopolanin), przewani tak (nie wiem, czemu: kojarzyć z *pomietło*?!), od ap. *miotła*, z psł. *metъla, urobionego od czas. *mesti ,rzucać, ciskać; wiać, rozwiewać; zgarniać, zmiatać’ z przyrostkiem *-ъla; w stp. ‘miotła’ służyła do chłosty (Krol... swøtego Bartholomega kaszal gest byl na prongø szaueszycz a motlamy gy bycz, Gn), ale i do osobiwej swawoli (Czso pan Jaranth zaloval, yszbi povessil nan Schevsky Jan glowną, dwa meczą i czrissz, y motla, tego iest Jan nie uczinil 1412), pewnie też do zamiatania, a całą dzisiejszą *miotlaną* metaforę znajdujemy już w polszczyźnie XVI w.: *być, chować się pod miotłą*; *miotła* = władza, panowanie; przełożony; dziś, jak przed wiekami, na targowisku *miotłami* brzożowymi jeszcze ich wytwórcy handlują, płacąc „placowe” – też jak wieki temu: „Miasto Kosczian ... targowego od garnicy, od mioteł, łuczywa, kół, od serów, od suchych ryb ... jako sprawę dali, przychodzi do roku fl[orenów] 2 gr 28 den[arów] 12. (1564); wreszcie należy dopisać, że dawne *miotła* uchowało się jeszcze w gwarach, w polszczyźnie „literackiej” poddane przegłosowi i wyrównaniu (zamieść : zmiatać : miotać); brzesko-krakowskie *Mietła*, notowane od XVI w. (*AntrP*); w regionie Tarnowa i Dąbrowy mamy zaś *Miotła*.

MIĘKINA (6) (527+503). Cóż, miękinę nazywały ‘plewy’, które powstają przy omłocie i czyszczeniu zbóż; te może miały dodatkowe znaczenie ‘plewy z prosa’ i pewnie dzięki

temu miękiny uniknęły (językowego) losu plew (oddzielić ziarno od plew, nabrać kogo (ale nie starego wróbla) na plewy), nawet więcej: „Kędy sie prosa rodzą, tam miękiny, gdy iągły tłuką, barzo dobre świniom” – radził cytowany już Gostomski, myśmy zaś po wiekach doszli do wiedzy, że – i nam (w chlebie pełnoziarnistym zamiast w „białym”); w roli przezwiska – dawne i wcale nie rzadkie: Super Johannem dictum Møkina, kmetthone de Sokolniki, 1400; Contra Nicolaum Myakyna alias Skothak de Sagorzicze, 1476; Cum Maczey Menkyna, 1499; dziś – wielickie i sąsiedzkie (myślenickie, bocheńskie, tarnowskie; nawet po Sandomierz i Nisko).

MIĘSO ⁽²⁾ (47+50). Także wielickie nazwisko (*Mięso* – ropczycko-sedziszowskie), oba niezbyt częste jak na strategiczny surowiec i językową karierę apelatywu (*białe* lub *czerwone mięso*, także *armatnie* czy *żywe mięso*, nie mówiąc o *rzucaniu* i *obrzucaniu mięsem*) oraz emocje, jakie zdolne było wywoływać (O chtori polecz mōsza zalował Bartłomey na Vnesława, tego mu on ne ucratl, 1402; Jakom ya nye wzyala Wyenczenthemv ... polczya myascha, 1455; Yakom ya Malgorzacze ... nye szabral ... masła y szyrow za polkopy y masza pro XV grossis, 1470; może jedna dawniej przezwisko było częstsze w użyciu, zwłaszcza w Krakowie (hist. Małopolsce), bo to krakowskie zapisy: Contra Nicolaum dictum Maso de Bolescic, 1376; Inter Petrum Mōsso et Spitkonem de Deschno, 1388; Petrassius Myasso de Bolescicze, 1399; a posunięto się nawet do tego, że kogoś *Mięsojedem* przewano: Brzostovo ... Myasoyeth, 1494; nie wiem, czy wśród *Mięsów* jest kto wegetarianinem, a gdyby taki się znalazł, czy nie uznałby tego za powód do zmiany nazwiska.

MIGACZ ⁽²⁾ (1128+1116). Nowsze leksemy z suf. *-acz* wskazują na wykonawców (albo narzędzia) czynności, w tym - zawodowych⁶⁹; *Migacz* to jednak inna historia: dawna, niezawodowa, ale też odczasownikowa: od *migać*, z psł. *migati ‘migać, mrugać’ (do dziś ostrzegawczo *migamy* lub *mrugamy światłami* samochodu, choć *migamy* także ręką, szczególnie w *języku migowym*); stp. *migać* ograniczało się do oczu w znaczeniu ‘mrugać, gw. mrygać; przewracać oczami’ (Ne weselce se nade mnø, gisz to se przeciwaio mene zgłobiwe, gisz nenawidzeli me za dar y migali oczima, *Fl*); *Migacz* zatem (Super Migacz, 1393; Handrich Migacz et Martinus Migacz, 1402; Domum Alberti Mygacz in Jarosław, 1467; Providus ... Martinus Migacz, consul civitatis laroslaviensis, 1489) swoje przezwisko zawdzięczał takim właśnie (nawykowym?) ruchom gałek oczu i powiek lub może innemu miganiu, bo to jednak dziwnie skupione (w małopolskim, zwłaszcza w sądeckim) nazwisko.

MIGACZ-CIEPIELA ⁽¹⁾

MIGAL ⁽¹⁾ (35+37). Nie ma dziś nazwiska *Migał*, jest natomiast *Migal* (radzyńskie; część przeniosła się do Warszawy, nieliczni – do Bartoszyca), a w skarżyskim – *Migala*; trudno też o pewność, które z tych jest podstawą: *Migal* (jak *Kowal/kowal*, *Góral/góral* czy *Moskal* równe apelatywom powszechnie znanym oraz *Grochal/grochal* ‘gbur, prostak’, *Nogal/nogal* ‘człowiek mający długie nogi’, *Korpala/korpala* ‘człowiek podobny z twarzy do zająca’ – też równe ap. ale mniej znanym, może gwarowym; za *SW*), czy *Migala*, wariant *Migały* (*Migala*); wyjąwszy takie jak *Kowal*, *Góral*, wszystkie mają charakter przezwiskowy, od charakterystycznych rzecz. (*gęba*: *Gębał*, *Gembal/Gębala*; *zęby*: *Zembał*, *Zębał/Zembala*; *nos*: *Nosał* etc.) albo od czas. (*kucać*: *Kucał*, *Kucala/Kucata*; *pękać*: *Pękał*, *Pękala/Pękata*, więc i *migać*: *Migal*, *Migala/Migala*; te – z kontynuacją *Migalski*).

⁶⁹ w latach 30. XX-w. ówczesne Min. Spr. Wewn. uregulowało status tego, kto zawodowo wykonywał spawy – *spawacza* (i innych podobnych), w schyłkowym zaś PRL-u, na wzór tej konstrukcji, pojawił się *stacz* (kolejkowy), który, zajmując komuś miejsce w wielogodzinnej, bywało, że nocnej, a i wielodniowej też kolejce – zarabiał albo dorabiał tym sposobem.

MIGALSKA, -I (4) (297+277). Częstochowsko-radomszczańskie nazwisko, bez podstawy w n. miejscowej (są tylko pojedyncze i niesamodzielne admin. *Miga*, *Migacz*, *Migacze* i *Migasowa*), zatem – najbliższej *Migalskim* (językowo i terytorialnie) do (skarżyskich) *Migalów* (*Migala*), ale i *Migal*, nawet *Migała* mogli się „przepisać” w ten sposób.

MIGAŁA ⁽⁸³⁾ (542+481). Stp. *migać* 'szybko poruszać oczami czy powiekami, dając tym jakieś znaki' (*SStp*), z psł. **migati* 'mrugać', miało, zdaje się, szersze znaczenie, niż słowniki podają: *migać* można było i wargami (Kto sie niedbale modli, tylko wargami migając, a vsty szepcząc, temu one słowa przynależą: Wargami tylko mnie czci, B. Herbest, 1566), i na inne jeszcze sposoby, czego ślad znajdujemy w języku *migowym* (i jego *migach*), w którym aktywnie uczestniczą gesty rąk, dłoni i palców; czym i jak *migał* ten, kogo z tej przyczyny *Migałą* przezwano? Wyobrażam sobie, że to ktoś z nerwowym tikiem powiek albo ktoś przesadnie gestykulujący, nie sądzę zaś, by w *try miga* (albo *migiem*) robił to, co mu kazano (widać tu formę *mignąć* jak w sytuacji, kiedy komuś znajoma *twarz mignęła w tłumie* albo nawet *całe życie mignęło mu przed oczami*); notowane w XVII w. (*AntrP*), współczesne *Migała* to nazwisko sędziszowskie, pilźnieńskie i dębickie, druga zaś „gałąź” mieszka w łódzkim.

MIGDAŁ ⁽²⁾ (1387+1357). Sporo mamy d. świadectw o Migdałach: Nicolaus Migdal, presbyter Gneznensis diocesis, 1443; Martin Mogdal, 1493; Honesta Margareta Migdalowa, 1498; Johannis Mygdal de Radzyeiuwa, 1497; nazwisko oczywiście od ap *migdal*, z łac. amygdalum < gr. αμυγδάλου, a zdaje się, że słowo znaczyło coś więcej niż nazwa owocu migdałowca, skoro *Śmierć* tak o migdale powiada: Thwe roszynky y mygdaly szawszdycz my sza malo staly – zaiste, cóż bowiem rozkosz (podniebienia) znaczy wobec wieczności, ale erotyczne *migdalić się* (dużo późniejsze, a mowa o pieszotach - gdyby kto nie znał, wszystko zaś, co nadto, inaczej zwano) na przekór temu służyło wyrażeniu i pochwie czynności, choć z kolei os. *Migdał* – wręcz odwrotnie: Zdać się [wydaje ci się] żeś go [chłopa prostaka] oszukał, a iżeś ty wygrał. On, byatki vkęsuiąc, idzye prosty migdał [prostak]. A pan chytry wytyka na chromym do domu. A dla wstydu iż dubyel [głupiec], nie powie nikomu – pisał Rej; w źródłach *Migdał* notowane od końca XVII w. (*AntrP*), współcześni *Migdałowie* upodobali sobie środkową cz. małopolskiego: od Krakowa po Tarnów, z kulminacją w Bochni (mazowiecko-kujawsko-wielkop. *Migdałowie* przyjęli formę *Migdalscy*, więc tam też są, tyle że co nieco ukryci).

MIGIEL (3) (121+144). A to jeszcze jeden, podhalański tym razem, notowany od XVIII w. (*AntrP*) wariant „migacza”, z suf. -el, częstszym w konstrukcjach odimiennych, zwłaszcza obcych (*Rychel*, *Grygiel*, *Stencel*, *Nikiel*, *Nykiel*, *Wencel*, *Hendzel*, *Jurgiel*, *Bartel*, *Markiel* itp.), ale i – odapelatywnych (*Szmigiel*, *Śmigiel*, *Czepiel*, *Ruszel*); *Migiel* – też z tej grupy.

MIGOCZ ⁽⁶⁾ (20+19). *Mig-ocz* jest pięćdziesięciokrotnie rzadsze od *Mig-acz*, bo też suf. -acz jest nieporównanie częstszy, tworząc przede wszystkim nazwy wykonawców lub narzędzi czynności (*trębacz*, *poganiacz*, *stawiacz*, *pogrzebacz*); w nazwiskach -acz ma jednak szerszy zasięg: oprócz odzawodowych (*Trębacz*, *Rębacz*, *Kopacz*, *Tkacz*, *Palacz*) są też charakteryzujące przezwiska, nierzadko bardzo emocjonalnych (np. *Gadacz*, *Kłapacz*, *Bogacz*, *Garbacz*, *Cichacz*, *Głowacz*); *Migocz* to gwarowo po śląsku *Migacz*, nosiciele nazwiska to mieszkańcy dwu tamtejszych powiatów; kędzierzyńsko-kozielskiego i strzeleckiego (gdyby „po śląsku” wymawiać przytoczone wyżej nazwiska, usłyszelibyśmy: *Godocz*, *Kłapocz*, *Bogocz* etc.).

MIGOŃ ⁽⁷⁾ (404+413). Częstochowski lub tarnowski wariant przezwiska tego, kto *miga* (o *miganiu* czyt. wyżej); gw. suf. -oń niósł silny ładunek emotywny, dlatego tworzył przede wszystkim „nieprzyjemne” konstrukcje odprzymiotnikowe (*Łysoń*, *Bialoń*, *Staroń*, *Krasoń*), także odimienne (kiedy trzeba było „źle” o człowieku powiedzieć: *Michoń*,

Pietron) lub odrzeczownikowe (*Mastoń, Zimoń*), rzadziej zaś odczasownikowe; *Migoń* należy właśnie do tej ostatniej grupy, jak *Czyszczon*, *Cycon* czy *Kidoń*; w zapisach źródłowych takie nazwiska pojawiają się późno, głównie pod koniec XVIII w. (*AntrP*), kiedy wprowadzono prawny obowiązek ich posiadania; nieco wcześniejsze zapisy – to formy z suf. *-on*; *Migoń* znamy właśnie z pierwszych ksiąg parafialnych (1789).

MIGOŃ-PIETREANU ⁽¹⁾. Drugi człon nazwiska – rumuńsko-mołdawski, oczywiście od im. *Piotr*; częstsze: *Petreanu*.

MIJAŁ ⁽¹⁸⁾ (207+206). Podobnie jak w przypadku nazwiska *Migal*, *Mijał* jest częstsze od *Mija* i należy do formacji odczasownikowych, takich jak *Kucał* (*kucać*, 'kaszeleć, stękać' SW), *Babral* (*babrać* m.in. 'kraść na szatasie' SW), *Śwital* (*świtać* m.in. 'biegać prędko, skakać, brykać' oraz 'kopać nogą') czy *Pękał* (*pękać* m.in. 'pęcznieć' albo 'trzaskać, strzelać z bata', SW); jak widać, są to (nazwiska) ponadto konstrukcje gwarowe, z możliwym użyciem regionalnych znaczeń słowa, co w przypadku *Mijała* każe też uwzględnić i taką motywację: *mijać* 'mieniąc się' (SW); w zapisach źródłowych od XVIII w., dziś to nazwisko głównie jasielsko-strzyżowskie, a w wlkp. pow. konińskim mamy ich drugi ośrodek, tyle że tamtejsi *Mijałowic* piszą się *Mijałscy*.

MIJAŁ ⁽¹¹⁾ (67+64). *Mijamy* się (z psł. **mijati* 'mijać') z celem, powołaniem, przeznaczeniem, nawet nie zawsze mając tego świadomość, choć zapewne najczęściej *mijamy* się z prawdą, *omijamy* też innych (albo inni – nas), *wymijamy*, *rozmijamy* się (np. w *strefie mijania*), aż wreszcie, po rozmaitych takich *mijankach*, *dniach mijających* raz nabożnie, raz bezbożnie, a przeważnie – szarych i zwyczajnych, nieodwołanie *przemijamy* (inni wtedy mawiają: *jego czas minął*); jak widać, czasownik to zgoła eschatologiczny, lecz nie sądzę, by nazwisko *Mijał* (homonimiczne z formą czasu przeszłego, historycznie to imiesłów przeszły czynny) kryło w sobie aż tak poważne treści; raczej – wzorem podobnych formacji: *Ciskał*, *Furgal*, *Cupiał* (od gw. *cupieć*) – wprowadzie ma w podstawie (smutny) czas. *mijać* (Dny *gego yako czen myyayø*, FI), ale w jakimś szczególnym, (gwarowym?) znaczeniu (por. *Mijał*), czego dowodem jest i sąsiedzkie wobec (kielecko-jędrzejowskich) *Mijałów* opoczyńsko-koneckie *Mijas*.

MIK ⁽¹²⁾ (408+421). Najliczniejsze – w sędziszowskiej gm. Iwierzycy, w Rzeszowie i po sąsiedztwie, także w wojew. śląskim i łódzkim; *ISNP* wywodzi je od im. *Mikołaj*⁷⁰, zapewne słusznie, skoro znajdujemy liczne stp. zapisy najdalej posuniętej derywacji wstecznej *Mikołaja* > *Mik*, *Nik*; *Mik-o*; *Nik-o*: *Myk* de Czadeszycze, 1427; *Mik* de Hnilecz, 1443; *Nobiles Mik*, *Iohannes et Zebrzyd*, *fratres germanos*, *filios Herborth de Przelbicze*, *vexilliferis Premislensis*, 1453 etc; dlatego jedynie tytułem skojarzenia wspomnę o sąsiedzie z mojego sądeckiego wczesnego etapu życia, którego drzwi z wizytówką *Mück* codziennie mijałem; otóż to *Mück*, może *Mücke* – od d. niem. ap. *mücke*, *mucke*, *mügge* 'muchy' się wzięło, a nie da się wykluczyć, że to przypadek i tutejszych *Mików*, pomiedzy którymi Głuchoniemcy mogli się łatwo trafić, zwłaszcza że i współczesne rozmieszczenie nazwiska (ropczycko-sędziszowsko-rzeszowskie; pabianickie czy gdanskie) te hipotezę względnie uzasadniają.

MIKA ⁽¹⁶¹⁾ (5269+5109). Od Śląska po wojew. podkarpackie (oraz w Warszawie i Garwolinie) żyją współcześni (i u nas dość liczni) *Mikowie* (*Mika*), mając za przodka językowego (jeśli pominąć przypadki jak ten wyżej opisany) *Mikołaja*: *Mik-a*, z sufiksem zdrobniającym; tu w zapisach jeszcze w roli takiej formy imienia i wśród obcych nacji: Czech *Mika Cichner* de *Oppauia* (1430) albo Rusini: *Mica resignaut medium laneum agri ... retro ... San*,

⁷⁰ Pracując ze *SSNO*, zdumiony odkryłem, że *Mikołaj* było jednym z najczęstszych ówczesnych imion, toteż nie dziwi, że równocześnie stało się ono przedmiotem szerokiej „obróbki” słowotwórczej, zwłaszcza że działały tu i obce formy imienia wraz z jego derywatami.

1436; Danko et Myka de Balycz, 1464 etc., a dopiero w zapisie o moim odległym w czasie sądeckim krajanie (Magistrum Niolaum Micka ... contra magistrum Nicolaum de Schandecz, 1476) – owo *Mika* zyskuje na samodzielności niczym protonazwisko (może on zresztą *Mikołaj Mück(e)?*).

MIKA-WAŁĘGA ⁽¹⁾, MIKA-WILCZYŃSKA ⁽¹⁾

MIKLASZEWSKA, -I ⁽²⁾ (750+725). Zów *Mikołaj* tu się kryje, przybrawszy postać *Miklasza* (*Miklasz*): Miklasz, heres de Strzelathkowo, 1415; Iaco tho wyemi y szwathczimi, esz Procopowa ranczila z Miklascha X kop pyenandzi, 1419; Miclasch Sluza, sartor de prope Thorun, 1425, Miclasz, ciuis Cracouiensis, 1431; Miclasch, civis de Przeworsko, 1435 etc., z potwierdzeniem, że *Miklasz* to *Mikołaj*: Nicolao alias Miklasch, familiari domini Petri vicezupparii, 1450 - przemysłanie; taki sam *Miklasz*, tyle że w brus. formie *Mikłasz*, obecny jest w patronimiczno-dzierżawczej nazwie podlaskiej wsi *Mikłasze* (villa bojarorum Miklaszewczyzna, 1586) i innej, też podlaskiej i też dzierżawczej, *Mikłaszewo* (Mikłaszówka, 1663); stąd może niektórzy (mazowieccy i podlascy) *Miklaszewscy*, *Miklaszewscy* (XVII w.) się wywodzą, większość jednak (środkowopolska, wielkopolska czy śląska) – chyba jednak od os. *Miklasza* pochodzi, jak sądzę.

MIKLOS ⁽¹¹⁾ (25+22). Forma *Miklosz*, *Miklasz* występowała częściej na południu i w Wielkopolsce: Cum Niclassone, aduocato de Wolwram, 1416; Miklos, aduocatus de Wolbram, 1419; Miclos rymar, 1450 - z Poznania; Miklos Bank, ciuis de Cracouia, 1469, mieszczanin o przezwisku *Bąk*, nie zaś bankier!; Famosus dominus ... Miklosz, consul civitatis Colomya, 1487 etc., a okoliczność, że pojawia się tu forma *Miklos*, nie oznacza, że tę tak czytano; to jednak *Miklosz*, *Mikołaj*, dzisiejsze zaś, dość rzadkie, tutejsze i ropczyckie *Miklos*, to jedynie efekt mazurzenia (prawda: tuż przy wschodniej granicy zasięgu), może więc – węg. *Miklós* tu się kryje?

MIKŁUSIAK ⁽¹⁾ (63+70). Nowotarska (tam ponad 60% nosicieli) gwarowa, patronimiczna (*Mikłusi-ak*) interpretacja d. *Miklusz*, *Niklusz* (Miclus de Vilczcouicz, 1397; Stana Miclius, 1386; Mikluss de Rudno, 1397; zapisy krakowskie), te – od niem. wersji *Mikołaja* (*Miklas*), może też węgierskiej (*Miklós*), bo sąsiedztwo i kontakty bliskie; w tej rodzinie (językowej) *Mikłusiak* najczęstsze, obok *Mikłuszka* (w migracyjnym rozproszeniu, ale jakby znad dolnego Sanu), dużo rzadsze *Mikłuszewski* i najrzadsze „ojcowskie” *Mikłusz* (ledwie kilkanaście osób, na Warmii); mamy też drugą „rodzinę” z podstawą *Mikł-* i suf. *-as(z)*: *Mikł-as* (na pograniczu małopolsko-śląskim, głównie w pow. chrzanowskim) i *Mikł-asz* (głównie w pow. jarosławskim, gdzie nie mazurzą).

MIKOŁAJCZAK ⁽⁷⁾ (6265+5956). Najstarszy odnotowany *Mikołaj* (*Nicolay* starsze) pojawił się w zapisach krakowskich (Micolay de Mogolay (!), 1369; Micolay Crup, 1375; Micolay de Potrkouicz, 1388), ale to może rezultat stołeczny, bo wlkp. *Mikołajowie* niewiele późniejsi, za to jakby z natury bardziej gwałtowni i skłonni do ryzykownych zachowań (Czso Kelcz dobil na Micolayw poszasnich penandzi, tich gest sto grziwen, 1389; Jaco Jacub ... s Micolaiem ... rosorali mu szszcz copczew, 1391; Jacosm przy tem byl, gdzie Bogusz s pomoczniki na dobrowolney drodze gwaltem rani zadal Micolayoui, 1399); z patronimicznych derywatów *Mikołaja* mamy potwierdzone (rzadkie w tej formie) *Mikołajczę* (Cum iurato ... Mathia Mykolayczą, 1480), z psł. suf. -ę służącym do nazywania „młodych”: *pisklę*, *źrebię*, *cielę*, *dziecię*, ale *Mikołajczę* to już (językowy) „wnuk” *Mikołaja*, a „syn” *Mikołajka* („syn” *Mikołaja* to *Mikołajowicz*, *Mikołajewicz*: Micos Micolayowicz, 1396; Ian Micolaieuicz de Vilcowge, 1437); od *Mikołajka* – w XVI w. – utworzono „późnego syna”: *Mikołaj-cz-yka* (*Mikołajczyk*), a w XVIII w. (*AntrP*) – *Mikołaj-cz-aka* (*Mikołajczak*); dziś to nazwisko częste (316. na krajowej liście frekwencyjnej), wielkopolsko-kujawsko-pomorskie, w czym widzę efekt niespokojnej natury wlkp. *Mikołajów*.

MIKOŁAJCZYK ⁽³⁾ (12434+12066). Z „*odMikołajowych*” derywatów *Mikołajczyk* jest najczęstsze (111. nazwisko w kraju), choć jego „ojcem” w prostej linii jest *Mikołajek* (12-krotnie rzadsze od *Mikołajczyk*; sądzę, że można widzieć tu rozszerzony suf. -czyk); skoro tak liczne, występuje wszędzie: przede wszystkim w wojew. wielkopolskim, łódzkim i mazowieckim; podkarpackie w tej konkurencji się nie liczy (3. od końca listy), choć najsłabsze – lubelskie, wyprzedzone nawet przez podlaskie (tam mają w zamian *Nikołaj-uk-ów*); poza tym trzeba mieć na uwadze ponad 40 (jak policzyłem) derywatów imienia *Mikołaj*, które notuje SSNO, a są jeszcze nazwiska w rodzaju *Mikołajewski*, *Mikołajski*, *Mikołajko* i dalsze coraz rzadsze; doprawdy, *Mikołaj* był ongi potęgą, by przypomnieć Kopernika i Reja!

MIKOŁAJEK ⁽⁴⁾ (1012+1045). Zdrobniale o *Mikołaju* mówiliśmy i pisaliśmy od dawna i powszechnie: mamy *Mikołajka* w zapisach łęczyckich (Micolayek de Gawroni, 1394), sarnockich i przemyskich (Mikolaiek, familiaris Karski, 1447; Micolayek, familiaris domini Iohannis Kmithe, castellani Premislensis, 1449) czy krakowskich (Mykolayek, chleby domine regine, 1477; Strzeszkowycze, villa ... cuius haeres ... Mikolayek Andreykonis de armis Jastrzambcza, 1470-80); ale, jak widać, zdrobniale formy imienia były nie tyle wyrazem ciepłoty uczuć żywionych względem, dorosłego w końcu, *Mikołaja*, ile – podrzędności osoby i wywołanej tym postawy protekcjonizmu (może kiedy trzeba było surowiej się odezwać, sięgano po *Mikołajec*?; dziś to nazwisko południowośląskie); w roli protonazwiska *Mikołajek* pojawia się w XVI w. (*AntrP*), a sądzę, że oba pozostają w związku głębszym niż jedynie etymologiczny, skoro współcześni *Mikołajkowie* (wadowicko-suscy bądź raciborscy) sąsiadują z *Mikołajcami* (pszczyńsko-raciborskimi)

MIKOS ⁽⁴⁾ (1221+1215). Jak już pisałem, aby wiedzieć, że o *Mikołaju* mowa, starczył maksymalnie ekonomiczny skrót *Mik*; inna rzecz, że język (czyli ludzie) natychmiast przystępował do indywidualizacji takiej formy imienia, przydając mu rozmaite sufiksy (ciekawie brzmi stp. *Mikołka*, *Mikułka*, szczególnie w takim oto obrazowym zapisie: Yakoswa przy tem bila, gdi Mikulka ten lysth scrobacz kaszal, 1405) albo przenosząc je do kategorii etymologicznie jedynie podobnych (*Miśku* to popularne wołanie *Mikołaja*, *Michała*, a właściwie – dowolnego imienia); współczesne *Mikos* (*Mik-os*) ciągnie się pasem śląsko-małopolsko-świętokrzysko-lubelskim aż po Mazowsze, z koncentracją w pow. tarnowskim (tam 14% krajowego – dość liczny! – zasobu), ale wydaje się, że protoplastą *Mikosa* (notowane od XVI w., *AntrP*) jest *Mikosz*.

MIKOSZ ⁽²⁶⁾ (700+685). *Mikosza* zapisano jeszcze w XIV w., a wydaje się, że jest to kalka niem. *Mikosch*: Beroldus Blianyne cum socru sua Dysa et duobus suis pueris Mikosch et Vlmanno, 1342; Mikosch de Misłowicz, 1386; śląskie zapisy; potem imię zapisywano także w spolszczonej grafii (Mikos de Swozowicz, 1372; Mikosz de Wenczkouicze, 1387; Micosz de Goscino, 1402; Iaco tho swatczą, iaco Pribignew dal Jacobowi gedną rana a Micoszewi gedną, 1416; tu Wielkopoleanie się tłukli), a nikt nie wątpi, że o *Mikołaju* była mowa (Nicolaus de Dambrowa ... Czso mal Micosz listi dzelne, y ty szø sgorzały, 1389); mamy nawet wzmiankę (w *Kodeksie dypomatycznym katedry krakowskiej*) o ziomku z Chotowej, może niem. osadniku, stąd forma imienia (Nicolaus alias Mikosch ... heres de Chothowa, 1419), stąd też zapewne tutejsza liczebna przewaga *Mikoszów* nad *Mikosami*; dziś *Mikosz* to nazwisko pasa południowego: krośnieńskie, gorlickie i nowosądeckie, a jasielska „przerwa” (niezupełna, ok 30 *Mikoszów* tam żyje, no ale to mniej niż 1/5 krośnieńskich) spowodowana jest jasielsko-brzozowską karierą *Mikosiów*.

MIKOŚ ⁽¹⁷⁾ (753+793). Czystej wody hipokorystyk z suf. -oś, jak w formach *Leoś* (*Leon*) czy *Ładoś* (od *Ładystaw*), a niedawno słyszałem matkę, która do synka, *Mikołaja* (znów

modne imię!) w wieku przedszkolnym, tak właśnie się zwracała, co skądinąd nie dziwi, skoro to tutejszy wynalazek imionniczy – jasielsko-brzozowski, jeśli wnosić z rozmieszczenia dzisiejszego nazwiska.

MIKOŚ-WULKOWICZ (1)

MIKOWSKA, -I (5) (271+249). Dawne, ale z jednym tylko zapisem źródłowym, na dodatek – warszawskim, w którym mowa o „rokowaniach o pokój” [dziś – mediacji pomiędzy stronami] w sprawie o zabójstwo ojca (*pro capite patris*) pomiędzy sprawcą, szlachcicem Grzegorzem Komorowskim, a pokrzywdzonymi synami zabitego szlachcica Pruszkowskiego ze Służewa, których reprezentuje m.in. rzeczony *Mikowski* (Petrus Mikowsky, 1469)⁷¹; nazwisko formalnie odmiejscowe, choć toponimy dalekie od Mazowsza: d. wieś *Mików*, dziś osada w gm. Komańcza (wszi, które się poczełi nowo szadzicz .. Mykow, 1565) oraz *Milik*, dziś cz. Muszyny, d. wieś o nazwie *Mikowa* (Micowa, 1391), obie zresztą osadzone w kulturze i jęz. łemków (*Муків* oraz *Милик*) – te można by uznać za podstawę nazwiska (dziś licznie – ropczyckiego, ale o szerokim rozrzucie po kraju, co zrozumiałe, gdyby założyć, że i nazwisko łemkowskie), nazwisko zaś i nazwy miejscowe jednak od os. *Mik*, czyli też wschodniego wariantu *Mikołaja* (Pana Mika Djedoszickoho ... pan Mikъ Djedoszickii, 1428).

MIKRUT (195) (1264+1316). Jeśli wnosić z (dzisiejszej) frekwencji i rozmieszczenia nazwiska, *Mikrutowie* wywodzą się z Szerzyn, niewielkiej gminy na Pogórzu Ciężkowickim, znacząco obecni także w sąsiednich: Jodłowej, Ryglicach i Tarnowie, a jakiś ich odłam osiedlił się w Krakowie, Rzeszowie, Mielcu i w wojew. **śląskim**; **ISNP wywodzi nazwisko od** obcej podstawy *mikro*, gr. **μικρό** ‘mały’, ale dość to **wątpliwe, bo choć** *SWil* notuje zestaw haseł z członem *mikro-* (*mokrometr*, *mikroskop*, *mikrochemia* i podobne, a wszystko to terminy techniczne, naukowe), przezwiskowe *mikrus* pojawiło się dopiero w *SW* (‘malec’) i tylko w tej postaci notują je współczesne **słowniki**; jeśli więc to nie gw. endemit (podobny strukturalnie do – też tutejszych - *Wielg-ut*, *Skwir-ut*, *Liz-ut*), trzeba szukać gdzie indziej: może wśród n. os., skoro w aktach Uniwersytetu Jagiellońskiego znalazł się zapis wymieniający Jadwigę *Mikratową* (*Mikrawtową*; SSNO oznacza obie formy nazwiska jako niepewne w odczycie): Honeste domine Hedwigj Mykrathowa, 1478; Ad instanciam honeste Heduigis Mykrathowa ... Honestam dominam Hedwigim Mycrawthowa de Cracouia, 1479.

MIKSIEWICZ (1) (116+139). *ISNP* widzi tu *Mikołaja* zredukowanego do *Mik* i dopełnionego suf. *-sa*; tak powstało *Miksa*, od tego zaś urobiono patronim. *Miksiewicz*; rzecz jednak w tym, że ap. o podobnej konstrukcji (z suf. *-sa*, z psł. **-(ъ)sa*) mamy niewiele (*płaksa*, *beksa*, *siksa*), to zaś oznacza brak wzorca słowotwórczego, ekspresywnie wskazującego wykonawców czynności, tak że wątpliwa jest proponowana w *ISNP* struktura nazwiska; raczej - *Miks-a*, z *-a* służącym zdrobnieniu stp. n. os. *Miks(z)*: Mixx consul civitatis Byczynensis, 1338, śląski zapis; Mix de Mnewo, 1389, łączycki; Miksz Nemeczowsky, 1391, wlkp i sporo dalszych; względną samodzielność nazewniczą takiego *Miks(z)a* potwierdzają formy pochodne, wymienione w SSNO: *Miksic/Mikszyc*, *Miksik/Mikszyk*, no i (nieodnotowane w źródłach) *Miksiewicz*; zapewne ów *Miks(z)* wziął się z *Mikołaja* (Contra Mixonem de Cracouia, 1400; Nicolaus Mikschonis de Cracouia, 1409); dziś *Miks* (ok. 100 nosicieli) występuje w pomorskim, *Miksa* (ok. 1,7 tys. nosicieli) to łódzkie nazwisko, *Miksiewicz* zaś - podkarpackie (pow. brzozowski), niewykluczone zatem inne niż „odMikołajowe” pochodzenie *Miksa* (może *Maksymilian*?).

MIKULSKA, -I (8) (5525+5340). Dawne, częste i odmiejscowe, przy tym wielkopolsko-krakowskie: Dziuiissius Miculsky, 1414; Nobilis ... Iohannis Mikulsky de Bodzatky, 1463; Dedi

⁷¹ A. Pawiński, O pojednaniu w zabójstwie według dawnego prawa polskiego, Warszawa, 1884, s. 85.

Miculsky decem florenos, 1471; podstawą są n. m. *Mikuły* w gm. Dmosin (Mykuli, 1446; Mykuly, 1511/12), dziś to cz. wsi Dąbrowa Mszadelska w łódzkim; wielkop. *Mikulice*, (Miculice, 1390); przeworskie *Myculicze*, 1370; Myculicze, 1375), może też „okolica” *Czaplice-Mikuły* – wszystkie tak czy inaczej od n. os. *Mikula*, *Mikuła* (czyt. niżej); dziś też liczne (372. na krajowej liście frekwencyjnej), mazowiecko-małopolskie (z tym, co po drodze); Podkarpacie jednak relatywnie ubogie w *Mikulskich* (ok. 2% krajowego zasobu).

MIKUŁA ⁽¹¹⁾ (2385+2334). Czeski i słow. *Mikuláš* to nasz *Mikołaj*, podobnie jak ur. *Mikoła* (*Микола*) i oczywiste jest, że podkarpackim *Mikułom* (rzeszowskim, przeworskim) czy dolnośląskim albo zachodniopom. – bliżej do takiej formy niż (znacznie rzadszym, za to świętokrzysko-śląskim) *Mikulom*; najstarsze znane zapisy źródłowe też, jak sądzę, o *Mikulach* mówią: Cum Micula, 1394; Testem Mikulam de Idzicouicze, 1397 – archiwa łęczyckie; Presente ... Mikula Gah ... Kmethone de Czaple, 1428, zapis krakowski, a trafił się i krajan: Consul ... Sigismundus Mycula ... iuratus in Dambycza, 1435); dopiero „wschodnia” forma feminatywna *Mikulina* pochodzić może od *Mikuły* (Domina Miculina ... debet imponere ... quadraginta marcas praefate Elisabeth in Krasnystaw, 1436); póki co, to jednak imiona, może z wyjątkiem owego Zygmunta *Mikuły*/*Mikuli* (?), wiek później można już mówić o *Mikule* w roli protonazwiska (AntrP), pod którym św. Mikołaj (Νικόλαος) z Miry się kryje; tak, ten Mikołaj, przez wieki jeden z najbardziej czczonych świętych na Wschodzie i na Zachodzie.

MIKUŚ ⁽⁴⁾ (283+253). Niedawno słyszałem, jak młoda matka do kilkuletniego synka o im. *Mikołaj* zwracała się „*Mikuś*” i jest to zapewne najmocniejszy hipokorystyk tego imienia; d. zapisy tyczą jednak *Mikusza*: Mikusch carpenter, 1369; Mykus de Swoszowicz, 1371; Mikusch Koscharz, 1380); *Mikuś* (w roli odimiennego nazwiska) znamy dopiero od XVIII w., a kto wie, czy wspomniane pieśzcotliwe *Mikuś* nie wzięło się ze słuchu językowego, bo *Mikuś* (nazwisko) – niemal tutejsze, tj. jasielskie.

MILAS ⁽⁹⁶⁾ (219+203). Był czas, kiedy i w Polsce mierzono (znaczne) odległości w *milach*, ale *Milas* nie stąd się wzięło, a od imion z nagłosowym *Mil-*, a przede wszystkim *Mił-* (*Miłobąd*, *Miłobrat*, *Miłodziad*, *Miłogost*, *Miłorad* etc.); jak widać, najważniejszy był tu przymiotnik *mił-* (z psł. *milъ), który wprowadzić się skonwencjonalizował już dawno (Wecz to, mili pane, isz twe gednacze do Koszmina ne chł iachacz, 1395), wszakże nie do końca (Wem, eze wele milich ymasch, 1444), podobne jak *miła*, *miły* ‘o ukochanych’ (Ach, myli boze, thocz boli, kyedi chłop kygyem głowa goły, ale barszyey boli, kyedi myla gynszego woly, 1460), *Mil-as* jednak to jakby zaprzeczenie *miłości* (nazwać kogo *Ogórkim* a *Ogórasem* – widać, i slychać, i czuć różnicę?), a można było inaczej!, np. *Milan* (Nobili Milan, de Miloslaw heres, 1416); stanęło jednak na niechętnym *Milas*, z tych zaś dzisiejszych blisko ¼ żyje tutaj, szczególnie – w gm. Czarna.

MILAS-ORLIK ⁽¹⁾

MILASAUSKAS ⁽¹⁾ (0+0). W tej wersji na Litwie ledwo 10 nosicieli (to już w Brazylii ich nieo więcej).

MILAŠAUSKAS ⁽¹⁾ (0+0). Nieco ponad setka nosicieli w Litwie, a choć naród liczebnie skromny (2,8 mln obywateli), przecie trudno je uznać za „popularne litewskie”, zresztą – raczej nie litewskie, a nasze: to *Miłoszewski*, tyle że w litewskiej pisowni i słowotwórstwie.

MILER ⁽³³⁾ (2187+2169). Tu może zaskoczenie: *Milerowie* najliczniejsi w Polsce, potem długo, długo nic i dopiero USA, Brazylia, a o Niemczech nawet nie ma co wspominać; niemniej to jednak spolonizowane niem. *Miller* (Bartholomeus Miller de Byecz ius habet civitatis Cracoviensis, 1557; Condradus Miller, Germanus, propola de civitate Pfortsheim in

districtu Badensi ... ius civitatis Cracoviensis suscepit, 1603; za: *AntrP*); w Niemczech współczesnych *Miller* ('młynarz') na czele listy frekwencyjnej nazwisk, siłą rzeczy wielu ich musiało i tutaj trafić (*Miller* nawet częstsze od *Miler*, a jest jeszcze *Mueller*).

MILEWICZ (7) (726+688). Najdawniejszy z *Milewiczów* nosił imię Juszko (Juszko Milewicz, 1468), ale i *Milewicz* też wzięło się z imion z członem *Mil-/Mił-* albo *-mił*, a mamy tu poświadczony spory zasób: *Mileń*, *Milesz*, *Milesza*, *Mileszka*, *Milik* i jeszcze inne; współcześni *Milewiczowie* grupują się na Dolnym Śląsku albo na Warmii, a skoro to tereny powojennych przesiedleń, trudno stąd wnosić, skąd tam trafili.

MILEWSKA, -I (2) (9850+9490). Podlaska linia: *Johannis Mylewsky*, 1462; *Martinus Mylewsky de Caluschino*, 1470; *Nobiles Martinus et Stiborius, Stanislaus, Derslaus, Jacobus filius eiusdem, Jacobus, filius olim Alberti, Milewsczy de Caluschyno*, 1476; przybysze do Kałuszyna, którzy ponowili nazwę wsi, skąd przybyli: *Milewo*, 1472; *Mylewo*, 1476; *Kalusino Milisewo*, 1563 – od os. *Milej*, *Miłosław*; linia bydgoska (?): *Milewo*, gm. Nowe: *Mylwe*, 1290; *Meleue*, 1295; *Mielewo*, 1584; *Mieliwe Maius*, 1597, *Milewo* 1796-1802 – od ap. *mlewo*, *mliwo* 'zmielone zboże; mąka z otrębami' (jak sądeckie *Młynne*), zatem *Mielewscy*, ale tamtejszy przymiotnik – *milewski*; linia kujawska: *Bonorum ... Iohannis Mylewsky ... in terra Plocensi*, 1498, od *Milewo* 1373, 1408; *Miliewo Magna*, 1578 – te od n. os. *Mil*, *Miłosław*; prócz wymienionych – wiele innych: *Milew* (wlkp.) i mazowieckie *Milewo*. Częste: 158. na krajowej liście frekwencyjnej nazwisk.

MILION (3) (43+40). Włoski ap. *millione* jest podstawą naszej (bezzwrotnej, bo językowej) XVI-wiecznej pożyczki, nazywającej sporą liczbę (10^6); nie wiem, czy ten, kto ma *milion* własnych zasobów pieniężnych (w złotówkach, ale lepiej w euro), jest już *millionerem*, czy też tytuł przysługuje od wyższej kwoty, łatwo jednak sobie wyobrazić, że to sytuacja odwrotna: ten *milion* ciąży długiem w rubryce „winien”, a wówczas ... to już wolałbym zwać się *Tysiąc* (koneckie nazwisko); no cóż, wciąż jesteśmy społeczeństwem na dorobku, toteż polszczyzna nie odróżnia tu liczby (10^3) od posiadacza drobnej kwoty, co innego zaś z *Milionami* (wodzisławskimi) i *millionerami* (w początkach III RP, jeszcze przed denominacją złotówki, wszyscy byliśmy – krótko, na szczęście – *millionerami*, choć nie *miliarderami*, jak w początkach II RP).

MILLER (3) (3319+3166). Najstarsi, XVI-wieczni *Millerowie* (*Mil(l)er*, *Müller*, *Mueller*, *Millerius* por. *AntrP*) to niewątpliwie niemieccy osadnicy (część – na pewno 'młynarze'; z d. *mul-naere*, *muelner*, *mueller* 'młynarz'), którzy waz z umiejętnościami i zajęciem przynieśli i nazwisko, późniejsi tutejsi *Millerowie* mogą pochodzić z krajów anglosaskich (tylko w USA żyje dziś ok. 1,5 mln *Millerów* – o tej samej etymologii: ang. *miller* 'młynarz'), zresztą wszyscy oni z jednego źródła: łac. *mola* 'kamień młyński; mąka'; *molere* 'mleć'; *moles* 'ciężar, brzemię' – z wyraźnym pie. poprzednictwem (**mel(s)-*); w Niemczech dzisiejsze *Müller* jest najczęstszym nazwiskiem (DFD), a jest tam i *Miller* – jak u nas; dziś – mazowiecko-łódzko-śląskie nazwisko.

MILSKA, -I (2) (97+80). Stwierdzenie, że coś jest *miłe* (lub *niemiłe*), musiało należeć do najstarszych doświadczeń człowieka, a pie. **mēi-lo-* (**mī-lo*), łącznie z psł. **miłb*, (oraz z psł. **miłostb*) dowodzą, żeśmy zdania na jotę nie zmienili, choć słowo jakby się z lekka zdewaluowało, pojawiając się nawet w roli grzecznościowego zwrotu (Wecz to, mili pane, isz tve gednacze do Koszmina ne ch[c]ø iachacz 1395; Dzathky mile! Gn) (po wiekach poeta ze słowa *miła* uczynił nawet oś kompozycyjną wiersza: *Ulica Miła wcale nie jest miła. Ulicą Miłą nie choć, moja miła*), zresztą czynna *przymilność* (*przymilanie* się; Gdy szye raycza... przylubowałby szye kv dworowy albo przymyła...) budziła odrazę, tak że nie wiemy, czy *Milski* zyskał miano stąd, że był *miły*, czy że *przymilny*; a serio rzecz ujmując: *Milski* raczej od rodzimych imion z członem *Mił-* lub *-mił* pochodzi, skróconych

do postaci *Mila, Milan, Miłach, Miłacz, Miłak, Miłek, Miłko* etc.; jedyni znani z zapisów źródłowych *Milscy* (Nobili Iohanni Milski, 1471, zapis przemyski; Папъ Petraszko Myłskij, marszałokъ zemskij, 1446) to szlachta z kresów południowo-wschodnich, dzisiejszych (niezbyt licznych) *Milskich* najłatwiej znaleźć w Łodzi, w Gdańsku i w pow. żnińskim.

MIŁEK (2) (1689+1760). Rodzime imiona takie jak Bogumił, Bratumił, Dziadumił, Siestrzemił są morfologicznie czytelne, inne (Kanmił, Siemił, Śmił, Zdziemił), by je właściwie odczytać, wymagają słownikowej kwerendy (a były/są jeszcze takie jak Miłobor, Miłobrat, Miłogost ...); z obu konstrukcji tworzą się skrótowo brzmiące, tak że trudno ustalić, od którego typu wziął się np. Miłek: De Zantirouo ... Sdan, filius Milek, 1204; Millek de Gostino, 1389; Milek de Dybowki, 1395; Milek, kmetho de Brzessye, 1400; Andreas Mylek ... scabinus in Dalewo; Lyekaszeyevycze villa ... Nicolaus Mylek, 1494; sporo tych było, jak widać, a trafił się nawet patronimik dębicki - Miłkowicz (Consul ... Jacussius Milcowycz, iuratus in Dambycza, 1435); gdzieś pod koniec XV w. Miłek stopniowo stawało się drugą nazwą osobową (Pro Mathia Mylek de Leopoli, 1498), czyli – protonazwiskiem; dzisiejsi *Miłkowie* żyją od Sieradza po Kraków i Rzeszów

MIŁOSZ (6) (1402+1340). *Miłosz* należy do najstarszych rodzimych imion (Opole ... cum his ... Nadey, Milos, Volis, 1136, to oczywiście BG; Villa, que vocatur Gregosseuici cum hominibus, quorum hec sunt nomina ... Radost cum duobus filiis Rados et Miloslau, 1155, to zaś śląski zapis, równie dawny, pokazujący równocześnie, skąd *Miłosz* mogło się wziąć – z *Miłostaw*: Milosz de Rasincze, 1427; A Miloslao de Rasincze, 1428 (mogło też z zapomnianych dziś *Miłodziad, Miłogost, Miłobrat*, mogło – z *Bogomił, Bogumił, Długomił* ... Zdziemił), a „pruski” zapis (Claws Prusen und sinen brudersonen Petir ... Mylos, 1397) pokazuje zasięg tej formy, inny zaś – zdomowienie wśród zwykłych spraw i ludzi: Jaco ya tho wem, o ktore penandze Milosz na Micolaya zalowal, thi on gemu zaplaczył, 1435; fem. *Miłosza* też znamy (Domina de Dzechmarovicze cum Judea dicta Milocha, 1386), a współczesne nazwisko (od pomorskiego po lubelskie, z warmińsko-mazurskim, mazowieckim i łódzkim) *Miłosz* (w tej roli już w XVI w., *AntrP*) powtarza zdrobnienie imienia, choć możliwe, że to jednak przezwisko *miłocha, miłosza, miłoszka* 'kochanka, zalotnika' („Gdzyes to ktora nie skoczy iędrnoszka, gdy zagęda z okna do miłoszka” – pisał M. Bielski w moralitecie (!) *Komedyja Justyna i Konstancyjej*).

MIŁOŚ (32) (375+362). To nie ułomna *miłość* tu się kryje (ciekawe, że ten ap. nie awansował do roli nazwiska, choć mawiano przecie „wasza miłość”) ani nawet osobliwy *miłośnik, miłostnik*, dobrze znany w stp. (O mylosznykv moy, nye raczyz mye opuszczyc! – co brzmiało i jak modlitwa, i jak miłosne zaklęcie), a - hipokorystyk od imion z nagłosowym *Mił-* (*Miłobor, Miłostaw* i podobnych), może nawet od form już derywowanych, jak *Miłosz*, a wreszcie – od n. os. *Miły* (Pawel Myly, 1414-1417); bardzo mieleckie (w gm. Borowa i w Mielcu – 43% krajowego zasobu), reszta po sąsiedzku bliższym (pow. dąbrowski) i dalszym.

MIŁUCH (2) (105+96). Też o Miłoborze, Miłoszu czy Miłym – ale na odwrót; z niechęcią i nieprzyjaźnią, ze spotęgowaną niechęcią, jak w Piecuch albo gnieciuch, choć ten ostatni to dopiero XIX-wieczny wynalazek; może też dziwić, że znamy d. femin. *Miłucha* z suf. -ucha (Milucha Judea, 1389), raczej rodzime językowo (Contra Miloszam, Judeam in Poznania, 1387), w SSNO nie zapisał się zaś żaden *Miłuch* – inaczej niż *Miłosciech, Miłosciej; Miłowuj*, czy *Miłuj*, rybak, zwany też rybitwą, z Katowic (De Cathouic piscator ... Miluy, 1204; współcześni Miłuchowie - niezbyt liczni, ale wolni, rzecz jasna, od takiego odium – żyją w dolnośląskim i lubuskim; autochtoni czy migranci?

MINDA (6) (636+684). Na Mazowszu i w świętokrzyskim mamy *Minda*, w Bydgoszczy (i po sąsiedzku) – *Mindak*, co sugeruje związek terytorialny i rodzinny (językowy) obu

konstrukcji: może od ap. *mindā* 'moneta, pieniądz'⁷² (w XVI w. *minca*, *myńca*, odosobnio *ne minda* – w zw. z *mincer*, *mincarz* i *mennica*), lub od niem. n. os. *Minardus* (Minnardus, 1303; Minardo ... civi de Antiqua Sandecz, 1348; Testis ... Hanus Mindel, 1403) – od gr. *Menander* (jak zawsze, wydaje mi się, że pewniejsza droga odmienna).

MINORCZYK (5) (157+180). Nie wdając się w szczegóły: łac. stopniowalny przym. *parvus* 'mały, drobny' miał stopień wyższy w formie *minor* 'mniejszy', także 'młodszy; niedorosły; nieważny' a nawet 'podległy' – co tłumaczy międzynarodową karierę słowa wszędzie tam, gdzie jakakolwiek nierówność należało oznaczyć i wyróżnić, w tym – w n. os.: Testis ... Minor Sbroslaus, 1415-1426; Jacobus Johannis alias Minor de Rzeschow, 1452; Dominus Malszky Nicolaus cum Iohanne Minor, advocato de Pylszo, 1468 (staram się, jak widać, o tutejsze przykłady, a przywołany ów rzeszowianin Jakub Jan wyrażnie nosi przerwisko Minor; mieliśmy też w przeszłości podobne przykłady: Providus ... Minor Hyszaczko ludeus, theoloneator Premisliensis, 1477), a do dziś się ostalo nazwisko *Minor* (w pow. dąbrowskim), z czego zdrobn. *Minorek* (De manibus Nicolai Minorek de Ostrow, Tenutarii Kazimiriensis, 1473; ci jednak wymarli), z czego ostatecznie narodziło się *Minor-cz-yk* (i jest, po sąsiedzku: w pow. dąbrowskim, trochę i w mieleckim). Gdyby się uparli, mogliby *Minorczykowie* wywodzić, że z hiszp. *Minorki* pochodzą, a *Majorczykowie* – że z *Majorki*.

MINTY (3) (3+0) Wlkp. gw. *Minta* (w XVIII w. pisane też *Mynta*) pochodzi – łatwo zgadnąć – od ap. *mięta* (z łac. *mentha*), dlatego w *Minty* można by zobaczyć d. formę 'miętowego' przymiotnika **minty*, ale nie mam na to dowodu; inna sprawa, że i wśród nazwisk niepolskich też takiego nie znalazłem, tak że nawet nie umiem rozstrzygnąć, czy *Minty* to nazwisko rodzime, czy obce (chyba obce jednak, bo jak na liczebność *Minta* – ponad 700 nosicieli – *Minty* nieproporcjonalnie unikatowe).

MIODOŃSKA, -I (4) (452+454). Południowośląskie (żywieckie, bialskie i po sąsiedzku) nazwisko z rodziny „miodnych” – od ap. *miód*, z psł. **medь* (niedźwiedz też stąd: psł. **medьvь* < **medьxьdь* < **medu-ědь* – niczym *miodożer*, afrykański konsument pszczelego produktu)⁷³, a najwyższą koncentrację onomastycznego *miodu* zawiera taki oto zapis: Nobilis vir Dobeslaus, nuncupatus Mioddek de Mioduszy ... idem Dobeslaus Mioduski Mioddek, 1363; nieliczne dziś (śląskie) *Miodoń* nazywało człowieka, który z *miodem* miał do czynienia (jak – nie wiem, ale mógł na przeróżne sposoby, np. *miodować* 'zaprawiać miodem' to i owo); prócz tego trzeba go (Miodonia) uznać za protoplastę (językowego) *Miodońskich*, z których w najżywczej pamięci i z szacunkiem przechowują twórczość prof. Ewy *Miodońskiej-Brookes*, współautorki mojej studenckiej poetyki (1972), autorki monografii o twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

MIRAS (7) (73+68). W XIII-wiecznych aktach watykańskich zapisano rycerza *Mira* z Sędziszowa, nie podkarpackiego: Miles ... Mir de Sudisov, 1224), a równie dawny zapis o kasztelanie czerskim (Miro, castellanus de Cirnsk, 1236-38) dowodzi, że *Mir*, *Miro* to skróty - zapewne od *Mirostawa* – konstrukcji dominującej w stp. rodzimym imionnictwie (w SSNO naliczyłem 88 imion męskich z członem *-mir*, *-mier*; imiona z członem *Mir-* są rzadsze, ale dopełniają tę listę: *Mirogniew*, *Mirogod* i oczywiście *Mirostaw*); stryżowskie dziś *Mir-as* ma strukturę przerwiskową: jak *Kul-as*, *Biał-as* (albo ap. *cieni-as*, *grub-as*, *brud-as*) i mieści się w licznej grupie podobnych konstrukcji odimiennych (*Pietras*,

⁷² Tak je interpretuje K. Rymut.

⁷³ Kulturowa rola miodu gromadzi obszerną bibliotekę, zainteresowanych aspektem językowomiodowym odsyłam np. do A. Kwaśnicka-Janowicz (2012), *Miód i jego znaczenie w świetle faktów językowych*, LingVaria VII nr 2 (14), s. 39-54. Autorka cytuje m.in. opinię Pliniusza Starszego: „Miód spada z nieba, zwłaszcza w okresach konstelacji [...] Dlatego o tej porze, zaraz po ukazaniu się jutrzeńki, znajdują się liście drzew pokryte miodną rosą. Nie wiadomo, czy jest to pot nieba, czy coś w rodzaju śliny gwiazd, czy też wydzielina przeczyszczającego się powietrza.” Ten zaś wywodził za Arystotelesem.

Janas, Wojtas, Jędras ...) o augmentatywnej funkcji suf. *-as*, choć trzeba pamiętać o d. gw. antroponimii, która ten sufix wykorzystywała do nazywania synów *Jakuba, Pietra, Jana* i podobnych⁷⁴; jakieś echa tej praktyki słychać we współczesnych konstrukcjach imiennych: *Miras, Pietras, Pawlas, Jędras* (słyszałem je).

MIREK (4) (2451+2478). Zdumiewająco dawne zdrobnienie od rodzimych im. z członem *Mir-* lub *-mir* (Bonik et Mirek, frater eius, 1210), bo raczej starszy suf. *-ko* byłby tu na miejscu (*Bolko, Każko, Gniewko*), *-ek* powszechnie pojawi się później (w XVI w.); no ale mamy to świadectwo koegzystencji obu sufiksów (Kmethonem Mirek ... idem Mirko, 1389) obok samodzielnego *-ek* (Iaco Mirek bil Staszkw czlowek, kedy gi wsadzał w clodø, 1403); możliwe, że to wielkopolski wynalazek i praktyka, bo zapisy poznańskie – te i kolejne (Laboriosus Myrek de Guthowo ... Yakom Myrka wkupil do Tomislawa, 1424), choć są XIV-wieczne i mazowieckie, i krakowskie; *Mirostaw* w roli nazwiska – niespodziewanie częste, małopolskie Mirek – dwakroć częstsze, ale i praktyka takich nazwisk powszechniejsza.

MIRGA-PĘKALA (1). Najczęstsze w pow. nowotarskim i tatrzańskim, tam zaś to nazwisko rromskie: w Nowym Targu, Bukowinie Tatrzańskiej, Szaflarach, Czarnym Dunajcu, Ostrowsku czy Krosnicy mieszka po kilkadziesiąt rodzin rromskich, wśród których *Mirga* bodaj najczęstsze; ale możliwe też inne pochodzenie: ISNP *Mirga* wywodzi od gw. czas. *mirgać, mergać* 'merdać, migać' (MSGP).

MIROSLAW (2) (1020+983). Psł. *mirъ było nieco wieloznaczne, nazywając i 'spokój, bezpieczeństwo' (do dziś funkcjonuje w prawie pojęcie *mir domowy*), i 'przymierze, przyjaźń', i 'stan pewnego, niekwestionowanego posiadania', a wreszcie 'rękojmię, rodzaj ochrony prawnej' (Czo Jacub zabil Adama, to gy zabil, ysz gy cradl, a o staroszciny myrsze niczcz ne wedzał, 1391); *mir* w *Mirostawie* najbliższy chyba znaczeniu wdoczynym w d. *mirnie/ mirznie* 'spokojnie, łagodnie, nienapastliwie' a nawet szerzej: 'nie doznając niepokoju, dolegliwości, przeszkód' (A byl to yeden z yego zvolenykow, lan evanyelysta..., yegosch myloval myly lesus navyeczey nad ynsche, alye osobnym mylovanym, bo myrne s tego zyvota vyschedl, a nye przez mąka, Rozm); taka *mirność* ze wszech miar zasługiwała na składową życzenia zawartego w imieniu (*Mirostaw*), choć niekiedy trzeba było sięgać po bardziej materialne gwarancje czyjegoś spokoju i nienapastliwości (Bandze mirny y pokoyny podt tim sagladem dwu tissancz gryffen, 1433; 2 tys. grzywien rękojmi (!), każdy by się pilnował); taki (rzadko rzeczywistych przymiotów, jak to w życiu bywa) *Mirostaw* pojawił się w zapisach źródłowych dawno: Jaco Potrasz ne wsanl s Mirosklaua lupu ani go vszitka ma, 1388; Jaco to swathczczimi, iaco Potrasz ne kasal zabicz Mirosklaua, 1391; Contra Jaschconem de Koberzisko ... jaco wemi, ez Mirosklaua nye zastrzelyl Przeczslaua ani go zabyl, 1399, etc.; niewątpliwie musieli być i prawdziwie *mirni Mirostawowie*, ale o takich rzadko się pisze), w XVI wieku – bez zmian, co rzadkie!⁷⁵ – stając się i nazwiskiem (*AntrP*), dziś – częstym, w zasadzie lubelskim (tam 70% nosicieli).

MIROSZKA (3) (18+12). Przyrostek *-oszka* jest stary (*Miłoszka*, 1222, *Trzeboszka*, 1265), rzadki i trochę niepewny (samodzielny czy *-osz+ka?*; feminatywny czy uniwersalny?); *Mir-oszka*, prawie jak *Mir-ek*, należy do dawnych antroponimów (Cum domino Miroszkone, canonico Poznaniensi, herede de Bytin et de Voycowo, altaris ecclesie Poznaniensis ... dominus Miroszka, 1402), a nie ma – w tym przypadku – wątpliwości, że w istocie to *Mirostaw* (Mirosklaum, altaristam Poznaniensem, 1395); nazwiska wymierają,

⁷⁴ Por. M. Karaś, *O gwarowych formantach onomastycznych*, [w:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, Wrocław 1968, s. 138-146.

⁷⁵ Mamy dziś pojedyncze nazwiska *Stanisław, Jarosław*, natomiast *Bolesław, Radosław, Przemysław* w tej roli nie występują; tym bardziej zdumiewa liczebność *Mirostawów*.

bo wymierają nosiciele, ale wydaje się, że w tym przypadku do rzadkości *Miroszków* przyczyniła się gw. antroponimia, która *Jaroszwą*, małżokę *Jarosza*, powszechnie nazywała *Jaroszką*, *Pawlusową* – *Pawłuską*, *Guzikową* – *Guzicką* etc. i z tej przyczyny *Miroszka* zmienił się w *Mirosza*, *Miroszewskiego* czy kogoś podobnego; nieliczni ocaleni *Miroszkowie* żyją dziś w Dąbrowie Tarnowskiej i Tarnowie (i obu powiatach) albo w Opolu lub Trzebnicy (dolnośląskie), a nie wiem, czy i kto z nich migrował.

MIROWSKA, -I (34) (2121+2048). Dawne w zapisach źródłowych: Litere Joannis Mirowski in villa Szokalya, 1469; Nicolaus Myrowsky, notarius, 1484; Yakom ya nye szbyl Yana Yambrocha, kmyecza s Kyelpyna prze szwego opyethknyka Micolaya Myrowszky, 1499 etc., formalnie odmiejscowe: od *Mirów* – co najmniej cztery takie toponimy należy tu uwzględnić, z najstarszym myszkowskim (Myrow, 1220; villam Myrawam, 1234), częścią Częstochowy, wcześniej wsią (Mirowa, 1383, Mirow, 1399, starachowickim (Myrow, 1470-80) i warszawskim Mirowem (ten od nazwiska gen. Wilhelma *Miera*, Szkota z pochodzenia, w czasach saskich dowódcy regimentu Gwardii Konnej Koronnej) oraz grójeckie *Mirowice* (Mirouicze, 1361, Mirowicze, 1407) – wszystkie (poza warszawskim) - od os. *Mir* (Miles ... Mir de Sudisov, 1222), które może być skrótem jednego z licznych złożzeń typu *Będzimir*, *Gościmir*, *Radomir* (blisko setka takich imion!) albo – rzadszych - jak *Mirogniew*, *Mirogod*, *Mironieg*, *Mirostów*; dzisiejsi *Mirowscy* też skoncentrowani w pasie od Częstochowy po Warszawę, z kulminacją w Łodzi i Stolicy.

MIRUS (96) (123+156). Stp. *Mirusz* (Myrusch, 1397) sugeruje, że odnotowane pod koniec XVII w. *Mirus* (*AntrP*) to efekt mazurzenia, choć równie dobrze – latynizacji skrótu od im. podstawy *Mir/Mir-* (jakąś skłonność do takiego – przezwiskowego - procederu „tu” widać: *Mirus* najczęstsze u nas, podobnie jak *Erazmus*; w tarnowskim (także u nas) – *Galus* czy *Wielgus*); zatem i w przypadku *Mirusa* pochodzenie niekoniecznie odimienne (jak przesądza *ISNP*): *Mir-us* może od d. ap. *mirny* ‘spokojny, bezpieczny’ (*SW* notuje *śmirno* ‘skromnie, ostrożnie’), byłoby więc *Mirus* przezwiskiem człowieka przesadnie ostrożnego; a może od *szmirus*, *śmirus* ‘pijanica, opój’ (*SW*, *SJPDor*)?

MISA (56) (178+179). Mamy słow. imię *Mysław* (Mislaus de Boleszcz, 1387) i cały szereg innych z członem *Myśli-*, a zwłaszcza -*mysł*, podkreślających wagę *myśli* (por. czas. *przemysleć*, książęta piastowscy o im. *Przemysł*, *Przemysław* czy nazwę miasta *Przemysł*, z imion zaś: *Bolemysł*, *Cieszymysł*, *Drogomysł* ... *Wielomysł*, *Żelimysł* – w *SSNO*), skąd oczywiście zdrobnienia i skróty (jak *Myślak*/*Mysłak*: Radenta, Mislac, 1136); *Misa* może więc być n. os. z tego kręgu (ze zdrobniającym gw. suf. -a), choć intuicja (oraz *ISNP*) sugerują, że to odp. przezwisko: psł. **misa* ‘rodzaj naczynia, z łac. *mēsa* < *mēnsa* ‘stół’, a Borkowski konstruuje taki rozwój semantyczny apelatywu: ‘stół, drewniane koło stanowiące blat stołu’ > ‘drewniana podkładka, deska do podawania jedzenia, rodzaj tacy’ > ‘rodzaj prymitywnego naczynia, *misa*’, prawdą zaś jest, żeśmy (przodkowie nasi) jadali najpierw z takich *mis*⁷⁶, jedni powściągliwie, inni zachłannie, co Słota obrazowo i z przyganą o „grubych” obyczajach pokazał: *Pelnø miszø nadrobi yako on, czszø motykø robi, szøga w myszø prze drugøgo, szukayø køszø lubøgo, no ale wszystko to jednak nie tłumaczy skojarzenia człowieka z *misą*, chyba że – pars pro toto – mowa tu o zawartości *misy* i upodobaniu tak przezywanego do tej zawartości; dziś - to nasze, dębickie nazwisko (1. m. w kraju w liczbie *Misów*), postępujące ku pow. brzeskiemu i bocheńskiemu z jednej, a mieleckiemu i tarnobrzeskiemu z drugiej.*

MISIAK (28) (4722+4745). *Misiak* nie nazywało wytwórcy *mis* i *misek* (tego zwano *mi-siarzem* albo *miśnikiem*), *miśnik* odnosiło się ponadto do pomieszczenia z ‘półkami i szafkami na misy’ albo nazywało ‘podkładki pod misy ustawiane na stole’ (*SW*), *misiak*

⁷⁶ Talerz też z ‘deski do krojenia mięsa’ się wziął.

zaś – jeśli już szukać odapelatywnego pochodzenia – miało nazywać 'kastratora zwierząt', co notuje *MSGP*, a słowo utworzono od czas. *misić, miśkować, miskać* 'kastrować, trzebić, czyścić, rzezać' (*SW*); niemniej odimienne pochodzenie równie możliwe, nawet pewniejsze: *Mikołaj* > *Misz* (Pro parte Nicolai de Grzimala ... Miss Grzimalsky czandzał voly pana podsandkowi, 1406) > *Miszak* (Nicolaus Mischak ... opidanus de lauorow, 1490), z czasem też i *Misiak*, choć ten równie dobrze od n. os. *Miś* < im. z nagłosowym *Mi-*, jak *Mikołaj* czy *Michał*; za odimiennym pochodzeniem *Misiaków* przemawia fakt, że to częste nazwisko (439. na krajowej liście frekwencyjnej), w tej zaś kategorii częstość odzawodowych nazwiska proporcjonalnie odpowiada częstości wykonawców zawodu; dziś to łódzko-mazowiecko-śląskie i podkarpackie nazwisko.

MISIASZEK ⁽⁴⁾ (545+574). Dziś niektóre/niektórzy słyszą wołaczowe (kto dziś wołacza używa?!) „Misiaczku!” i to bez względu na imię, jakie naprawdę im nadano (może to spotkać nawet *Briana* i *Jessicę*), a podstawą tej językowej pieszczoty jest skojarzenie z mi-siem-przysłanką (cóż, trzeba przyznać, że hipokorystyki infantylizują obie strony aktu komunikacji językowej); w roli nazwiska *Misiaczek* występuje, jednak bardzo rzadko, *Misiaszek* poniekąd wypełnia tę lukę, a poniekąd, bo można je włączyć do bardzo produktywnych kategorii nazwisk odimienych (często też derywatów imion, jak *Pietraszek, Janaszek, Szymaszek, Tomaszek, Łukaszek*) albo (nieporównanie rzadszych) odapelatywnych (*Czub(a)* > *Czubak* > *Czubaszek*); *Misiaszek* wzięło się raczej z *Miś* (< imiona takie jak *Mikołaj, Michał*), choć częsta wymiana *Miśku/Misiaczku* nasuwa przypuszczenie, że podstawą skojarzenia i derywacji i tu była jednak dziecięca przysłanka; nazwisko notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś głównie w sąsiednich powiatach (dąbrowskim i tarnowskim), a także „za Wisłą”.

MISIELAK (70) (76+73). Jak widać, to też tutejszy „produkt”: niemal połowa *Misielaków* tu żyje, choć ci razem wzięci – niezbyt liczni; sądzę, że strukturalnie trzeba *Misielaków* zaliczyć do konstrukcji dzierżawczo-patronimicznych i zdrobniałych: z suf. *-ek*, jak w ap. *pachoł-ek, stolar-ek* czy w n. os. *Stasz-ek, Wojt-ek, Pacholek, Stolarek*; w konsekwencji mamy tu podstawę *Misiel* – może nie dziwną, jeśli przypomnieć, że to teren średniow. osadnictwa niemieckiego, z możliwym im. *Michael* – słyszany tak, jak brzmi podstawa nazwiska; faktem jest, że współczesne nazwiska z wygłosowym *-el*, (pomnąwszy słowotwórczo niemotywowane *Wróbel, Chmiel* i kilka innych), to konstrukcje odimienne, także „tutejsze”, jak *Nykiel* czy *Grygiel*, co do zasady – w przewadze odniemieckie (*Grygiel, Rycheł, Mencil, Handzel, Frydel, Markiel, Stencil* etc.) lub spolonizowane wg tego wzorca (*Staszel*), więc choć nie mam dowodów na takie właśnie pochodzenie *Misielaków*, rzecz wydaje się prawdopodobna (trzeba sprawdzić zapisy z d. ksiąg paraf.).

MISIEWICZ ⁽⁶⁾ (2011+1966). Strukturalnie czytelny patronimik: *Misi-ewicz*, 'syn *Misia*', a skoro częste wzdłuż wschodniej granicy – 'syn *Miszy*' (*Misza*, najpewniej *Michał*); notowane od XV w., wyraźnie wschodniosłow. (jak i suf. *-icz*, który wyparł rodzimy *-ic*): Bona ... Iohannis Miszyevicz de Jaslikow ... in Chelmensi districtu 1497; Ostasz Misiewicz ... Ostasz Misiowicz, Iwan Misiewicz, Zienko Misiewicz 1545; Kucz cum Łukian Waniuta Misiewicz Hricz 1562; dzisiejsi *Misiewiczowie* to dolnośląscy i śląscy migranci albo podlasko-mazowiecko-mazurscy i podkarpacky osiedleńcy.

MISINA ⁽¹⁰⁾ (67+71). Niezbyt częste, brzesko-bocheńskie *Misina* (ze szczepami w Krakowie, u nas i w mieleckim), zapewne więc z tego samego źródła, co niżej analizowane *Misiołek, Misiora* i kolejne o podstawie *Misi-*: gwarowe, historycznie małopolskie wytwory antroponimiczne.

MISIOŁEK ⁽⁶⁾ (292+295). Nade wszystko – jasielskie (tam 35%, reszta rozproszona po kraju), notowane od XVI w. (*AntrP*) o strukturze deminutywno-patronimicznej: *Misioł-ek*, ale

bieda w tym, że *Misioł* wymarło albo zrównało się z *Mizioł*, dziś zresztą też dość rzadkim; jednak przed 20 laty *Misioł* jeszcze figurowało w bazie PESEL, choć była to symboliczna obecność; takie *Misioł* urobiono, jak sądzę, na wzór takich ap. jak *koziół* (psł. *kozyľ) lub *pachoł* (*pachoľ, od psł. czas. *choliti z przedrostkiem *po-choliti 'otoczyć opieką'; za *WSJP*); a różnica w źródłach ma konsekwencję w etymologii nazwiska: albo od rzecz. *miś* (w znaczeniu, poczynając od 'niedźwiedź' i n. os. 'Miś'), albo od czas. *misić*, *miszyć*, *miśkować* „kastrować, trzebić” (*SW*), co mogło się skrzyżować z pot. *miziać* (z konsekwencjami dla nazwiska); terytorialnie *Misiołek* w bliskim związku z *Misiora*, *Misiuda*.

MISIORA ⁽³⁾ (39+40). Słowo *miś* zyskało wiele znaczeń, po części metaforycznych, w tym nawet alternatywnych: „człowiek tłusty i dużo jedzący”, „człowiek chuderlawy a podstępny” (oba za *SW*), z czego ostało się „*Misiu! Misiaczu!*” w relacjach domowych, z nieco podejrzaną pieśczołliwością; pewnie więc i stąd przezwiskowe *Miś* (widział kto chudego *misia*?!), choć ugruntowane przekonanie o odimienym – co do zasady – pochodzeniu nazwisk i tu podpowiada podobne źródło: rodzime *Miśław/Mysław* (Nicolaus Myslaw, 1396-98), w rzeczy samej spieszczone aż do *Miś*; z emocjami wszakże tak bywa, że nie są trwałe, a miłość w nienawiść się zmienia – jak *Miś* w *Misiurę*, *Misiora* (kiedy *Misiura* do łask wraca, zmienia się w *Misiurka* - *Misiurek*?); mamy (głównie łukowsko-warszawskie) *Misior*, dziesięciokrotnie liczniejsze niż ropczycko-strzyżowskie *Misiora*; ze strzyżowskim (i sandomierskim) rzadkim *Misiur* jest na odwrót: *Misiura* dwudziestokrotnie liczniejsze od *Misiur*, ale też z przedstawicielstwem ropczycko-strzyżowskim, co zauważywszy, trzeba tu konsekwentnie dołączyć i rzeszowskie *Misiuda*, i jasielskie *Misiołek*, i może nawet brzeskie *Misina* – jako antroponimiczna wariacja na temat *misia/Misia*.

MISIUDA ⁽³⁾ (202+192). Podkarpackie (rzeszowskie), także sandmierskie, niepoświadczone w zapisach źródłowych, z dość rzadkim „południowym” suf. -uda (jest w tej grupie jedyne częste Żmuda - od *zmudzić* 'marudzić' < psł. *съ-muditi), także odimienych, jak tytejsze *Mag-uda* czy właśnie *Misi-uda* od *Miś/Misz*.

MISIURA ⁽⁵²⁾ (1019+1017). Ap. *misiurka* (może i desygnat) pojawił się w polszczyźnie na początku XVII w. za sprawą wojennych kontaktów z Turcją, nazywając 'płaski stalowy hełm z luźną metalową plecionką, osłaniającą czoło, policzki, uszy i kark (husarza)' i zyskując nawet status emblematu („Jan Bielecki ... w husarskiej zbroi, w misiurce ze stali, jako do bitwy stanął do ołtarza” – pisał Juliusz Słowacki); *SW* notuje też formę *misiura* w tym samym znaczeniu, możliwe więc, że małopolskie (w hist. granicach) *Misiura* to przezwisko stąd wzięte, choć skądinąd wiadomo, że antroponima niechętnie sięga po nazwy nakryć głowy (*Szyszak*, *Hełm*, *Kask*, *Kapelusz* – są, ale nielicznie), raczej zatem *Misia* trzeba tu zobaczyć w szeregu: *Miś* > *Misi-ur* > *Misiur-a*, *Misiur-ka*, *Misiur-ek*; ten suf. -ur, -ura nie zapowiada przychylności, wystarczy przypomnieć takie formacje jak *Niemczura* czy *szlachciura*, albo stp. derywaty odimienne: *Jaszura*, *Machura*, *Pachura*, *Szczepura* *SSNO*: widzę tu „gdzie? Przed oczyma duszy mojej” – Szekspir to uprawnili wielkich i groźnych *Jaszów*, *Pachów*, *Szczepanów* i – *Misiów* (*Michałów*? *Mikotajów*?).

MISSOK ⁽³⁾ (6+6). Rzadkość w skali światowej: *Missok* albo u nas, albo w Afryce (Kamerun), przy czym po równo w skromnej nad wyraz liczbie nosicieli (co prawda, jest jeszcze kilkoro *Missoków* w USA), a nie jest to nabytek ostatnich lat, skoro przed ćwierćwieczem mieliśmy niemal tyle samo nosicieli nazwiska - głównie w Koszalinie, jak i dziś, a choć nie jest to port wielkomorski, przecie zawsze jakieś okno na świat.

MISTERKA ⁽⁵⁾ (140+121). *ISNP* wywodzi nazwisko (także *Mistere*) od niem. n. os *Mister* (*Gott*) lub – także od niem. – ap. *mist* 'błoto, brud, gnój; śmieci' (*NGerm*), mnie się jednak wydaje, że to łac. *magister* o (w średniowieczu) bardzo szerokim zakresie znaczeniowym: „przełożony, kierownik, dozorca, naczelnik, mistrz, nauczyciel; doradca, przewodnik” tu

się kryje, przyjęty w formie bohem. *mistr*, *místr*, *mistr̃* (*WSJP*) i spolonizowany (na ile się dało) jako *mistr*, *mistrz* (Wsszem dobrim zacom sszłusza szwego mysstrza czczicz, 1420; słyszycie, uczniowie i studenci?!); słowo na tyle częste, że już wtedy dorobiło się ob-
rażliwych leksemów, jak *mistrzek* 'człowiek przemądrzały, chutrus i obłudnik' (Tandem Stanislaus ... egit contra Nemerzam in hec verba: Ago contra, quia me asseras mistrzek, 1401), znamy to także jak przezwisko, o wiek starsze (Stephanus Mystrsek, 1313, śląski zapis; Presente ... Stanislao Mistrzeka ... notario publico Cracouiensis dyocesis, 1438); nie wiemy, czy d. zdrobn. *Mistere* też miało jakiś negatywny wydźwięk (Magister fraternitatis piscatorum in Poznania ... Johannes Misterek, 1462), ale istotne – że było (i jest do dzisiaj, głównie na Śląsku); dąbrowsko-buskiemu wariantowi *Misterka* może bliżej do niem. *Mister* (femin. zdrobnienie z suf. -ka?), a może to jednak ten sami stp. *mistrz*, *mistr* (Yako movyą mystrowie przyrodzenia, yze v kazdem czlovyeczce czthryrysta schesczdzessyath y dvoje kosczy, *Rozm*) – *mistrzek* – ze zmianą paradygmatu.

MISTUR (8) (46+45). Mniej niż setka *Misturów* żyje dziś głównie w tarnowskim i u nas, co sugeruje związek (językowy) z dąbrowsko-buskim *Misterka*, oba zaś to antroponim. derywaty d. ap. *mistrz*, *mistr*.

MISZCZAK (23) (2298+2296). Niekiedy da się usłyszeć wyzłośliwianie się (słuszne) na wymowę *mišč* zamiast *mists*⁷⁷, ale nie o *mistrza* tu (w szeregu: *Miszczak*, *Miszczyk* i *Miszczuk* czy *Myszczuk*, a nawet *Myszka*) chodzi, a o derywaty od os. *Misz* (Pro parte Nicolai de Grzimala ... Miss Grzimalsky 1406), będącego skrotem – jak widać – od *Mikołaj*, ale częściej chyba od wschodniosłow. *Misza*, *Michał* i pochodnych (Miss ... Iwanowicz ... de Dwyepoltycze, 1435; Homo Mysz Szymonovycz de Strachoczina, 1446, sanocki zapis; Mischo dyak, 1414; Nicolaus dictus Miska, 1364; Pana Petra Myszczyca, naszego kuchymistra ... panu Petru inakъ Myszcze kuchmistru, 1438 etc.); środkowopolskie, XVII-wieczne (*AntrP*) *Miszczak* może się wywodzić od już zdrobniałego *Miszka*/*Miszek*/*Miszko* (Nicolaus dictus Miska, 1364; Illustis Mischo de Kurasz, 1435; Miszek ... de Lompni, 1428), dziś *Miszek*, *Miszko* dość rzadkie, i wtedy ma suf. -ak, a może też wprost od *Misz*, *Misza* się wywodzić, utworzone z wykorzystaniem rozszerzonego patronimicznego suf. -czak (będzie jeszcze o tym mowa).

MISZCZYK (5) (1007+959). Śląsko-małopolsko-świętokrzyski wariant historii opowiedzianej w haśle *Miszczak*; nie ma dziś w nazwiska *Miszcz*, jest (śląskie) śladowe *Mistrz*, nie da się zatem wykluczyć, że *Miszcz-yk* (jak też śląskie *Piszczyk*) to jednak derywat od *Miszcz*, w centralnej Polsce zamieniony na *Miszcz-ak*, w podlaskim zaś – na *Miszcz-uk*; rozszerzone suf. -czyk, -czak -czuk też jednak możliwe, przy czym te mają charakter patronimiczny, -yk, -ak, -uk zaś w pierwszej kolejności są zdrobnieniami.

MISZTAL (6) (4209+4154). Mamy taki oto stp. szereg n. os.: *Miszt* (Petri Myst et eius pueros, 1375), *Miszta* (Miszta ... fideiussit, 1470), *Misztak* (Pro hereditate, que iacet inter Petrum Chodzych una parte et altera parte Mistak, 1492), a wreszcie – *Misztal* (Mystal, 1453; Myszthal, 1490); jeśli w tym ostatnim ujrzyć suf. -al, *Misztal* wpisuje się w odapelatywne konstrukcje: odrzeczownikowe typu *Nosal*, *Grochal*, *Dąbal* albo odczasownikowe typu *Mijal*, *Błyskal*, *Babral*, tyle że podstawą jest tu d. niem. ap. *mist* 'gnój, nawóz' albo *mi-sten* 'gnoić, nawozić'; możliwe też, że nie ma tu żadnej derywacji, a nazwisko pochodzi od – też niem. - *mistel* 'jemioła'; prymat skłonny jestem przyznać konstrukcji derywowej, bo rodzime odpowiedniki niem. *Jemioły* (*Jemioł*, *Jemioła*, *Jemioło*, *Jamioła*) łącznie liczą ledwie 1/5 populacji *Misztalów*⁷⁸; dziś to nazwisko lubelsko-świętokrzyskie (z przyległościami: w podkarpackim – lubaczowskie).

⁷⁷ Stosuję transkrypcję fonetyczną, która obowiązywała w czasie moich studiów (czyt.: *mistsz*).

⁷⁸ Nawet gdyby tu doliczyć mazowiecki zaścianek Jamiołkowskich (Jamiołki), byłaby to dopiero 1/3 *Misztalów*.

MISZUK ⁽⁵⁾ (62+59). Suf. *-uk* tworzył ukraińskie i białoruskie patronimy: odimienne (*Sawczuk* od prawosław. im. *Sawwa*) i odzawodowe (*Krawczuk* od ukr. *кравець*) czy odapelatywne (*Гнатюк*, *Маленчук*) – przede wszystkim w Ukrainie Prawobrzeżnej, o silniejszych związkach z Rzeczpospolitą, tak że ocenia się dziś, iż liczba Polaków o takich nazwiskach (z suf. *-uk*) przekracza 300 tys.; Miszuk należy do kategorii odimiennych patronimików, a niemal wszyscy jego nosiciele żyją na Ziemiach Zachodnich: w Kotlinie Kłodzkiej, w pow. bolesławieckim i świdnickim, we Wrocławiu i Szczecinie. Zabuzanie?

MIŚ ⁽¹⁰⁾ (2487+2552). Współcześni *Misiowie* najliczniejsi są w wojew. śląskim, ale ich znaczniejszy zasięg obejmuje jeszcze wielkopolskie z dolnośląskim i opolskim, małopolskie, podkarpackie (tu zwłaszcza w pow. leżajskim) oraz lubelskie; jak się wydaje, *Misiowie* mają dwa źródła: imiona z nagłosowym *Mi-* (chrz. *Michał*, *Mikołaj*, w tym wschodniosłow. *Mityfor*, lub rodzime *Miło-*, *Miro-*) albo ap. *miś*, *miszka* 'o niedźwiedziu'; z psł. **medvĕdъ* < **meduĕdъ* < **medu-ĕdъ*; ukr. *миска*; hipokor. *miś* pojawiło się dopiero w XVI w. (Oszczep, sieć, pies, kij dobry Misiowi do rzeczy – bez lęku radził w *Myśliwcu* T. Bielawski, 1595) jako forma oswojenia strachu przed groźnym zwierzem, zatem wcześniejsze zapisy tyczą odimiennego *Miszy/Misia*: Pro parte Nicolai de Grzymala ... Miss Grzymalsky czandzał voly pana podsandkowi, 1406; potem oswajanie poszło dalej i o człowieku *misiowatym* – że grubawy i nieco ospały⁷⁹ – bez nagany a nawet przyjaźnie mawiano (w małżeńskich relacjach językowych pluszaka jako *Misiu*, *Miśku*! też wykorzystuje się); ale prawdziwych *Misiów* jednak mniej niżby należało się spodziewać.

MIŚKIEWICZ ⁽²⁶⁾ (3633+3484). Środkowo- i południowopolski (łódzki i świętokrzyski oraz śląski i małopolski), ale nierzadki i w Wlkp., i na Mazowszu czy Podkarpaciu, XVI-wieczny (*AntrP*), częsty dziś patronimik od *Misiek*, *Miśko*, te w d. zapisach jako *Miszek* (Contra Nicolaum Mischek, scultetum ... de Zarogowa, 1497), *Miszko* (Ego ... Nicolaus alias Myszko Ostouchewycz ... inscripsi decimam ad eclesiam, 1473); jak widać – zgodnie od *Mikołaj*.

MIŚKOWICZ ⁽¹³⁾ (419+426). Rzadzy, małopolsko-podkarpacki (tu: jasielski nade wszystko) wariant *Miskiewicz*, za to potwierdzony wcześniej niż tamto: Mathiae Miskowicz et uxor eius, 1497.

MIŚKOWIEC ⁽¹⁾ (908+915). Południowomałopolski (nowotarski, limanowski) spiętrzony de-rywat: od *Miś* poczynając, utworzono zdrobnienie (albo patronimik) *Misiek*, od tego – wedle tamtejszego dzierżawczego modelu – *Miśków*, a stąd ostatecznie – znów patronimiczne – *Miśkowiec* (*ISNP*); może i tak było, na ile jednak znam tamtejszą (limanowska) gwarę: czas. *miśkować* 'trzebić, kastrować (zwierzęta)' jest tu podstawą (*misić*, *mniszyć*, *miśkać* – inne jeszcze formy za SW), a ten, który się na czynności znał, mógł takie miano zyskać⁸⁰; prawda, że SW dla kogoś takiego rejestruje formy *misiarz*, *miśkarz*, ale może to regionalne? Bo i suf. *-owiec* ma szeroki zakres zastosowania (por. *borowiec*, *korkowiec*, *makowiec*, *prochowiec*); *Miśkowiec* według *AntrP* – z drugiej połowy XVI w.

MIŚTAK ⁽³⁾ (258+231). Rodzime (tarnowsko-rzeszowskie) zmiękczenie genetycznie odniem. (w mazowieckim lub w podkarpackim: tu najliczniej w pow. brzozowskim) *Misztak* (Pro hereditate, que iacet inter Petrum Chodzyca una parte et altera parte Mistak, 1492); ten sam rodzaj przekształceń fonetycznych widać w odniem. ap. *kuśnierz* (d. *kürsenære*,

⁷⁹ Sporo mądrości o przewadze człowieka słusznej tuszy nad chudzielcem wypowiedziano i zapisano, ja zaś przypomnę w tym miejscu fraszkę J. I. Sztaudyngera: „Rzekł ktoś, rzucając chudą żonę: - Kości zostały rzucone!”.

⁸⁰ Cóż, czynność, o której mowa, miała swój gospodarczy wymiar, że przypomnę dawne powinności liczone m.in. w *kapłonach*; prawdą jest też, że była przedmiotem żartobliwych opowieści i nawet – nie wiem, czy dalej żartobliwych – ofert, jakie wzajemnie sobie składano w środowisku okresowo zamkniętym z różnych powodów (np. pasterzy).

kürs(e)ner, kurszner, WSJP), w nazwiskach: *Kusznier* (podlaskie), nasze *Kusznierek* (rzadkie!) i wlkp. *Kuśnierek* i znów - *Kuśnierz* (południowe: od Śląska po Podkarpacie).

MIŚTURA (8) (50+42). Mieleckie, nieczęste, ale strukturalnie wpisuje się w charakterystyczne dla regionu śląsko-małopolskiego odimienne konstrukcje z suf. *-ura*, niekiedy częste, jak *Stachura, Szymura, Machura*, kiedy indziej – rzadsze, jak *Jasiura* czy *Stefura*; zresztą nie tylko imiona bywają tu podstawą – są i formcje odpap., jak sławne, a etymologicznie chyba obsceniczne (śląskie) *Kiepora* (por. *kiep* w *SXVI*); jeśli mowa o współczesnych ap. o takiej budowie – te nie są zbyt liczne (*wichura* czy niemotywowana, ale histor. odczasownikowa *bzd-ura*), jednak w *SGP Karł.* tych jest sporo, co sugeruje, że i nazwiska z *-ura* są gwarowej proveniencji, z nacechowaniem emocjonalnym w zasadzie ujemnym, a dzisiejsze potoczne *fachura* funkcjonuje jako podwójna negacja – z uznaniem o fachowości fachowca, okazanej wbrew oczekiwaniom; w *Miśtura* podstawą jest odniem. n. os. *Mis(z)t/Miśt-* (czyt. wyżej).

MITAŁ (5) (119+131). Osobliwie rzeszowskie (w bez mała $\frac{3}{4}$ ogółu nosicieli); a tak czy siak, obcy wariant imienia tkwi w podstawie nazwiska: albo niem. *Mit-* (*Matthias*), albo wschłów. *Mit-* (*Dymitr, Mityfor*); nazwiska z *-ał* tyleż niezbyt liczne, co różnej proveniencji: *Musiał* (to hist. forma imiesłowu), *Rachwał* (wschodniosłow. *Rafał*), *Marszał* (zgrub. od *Marszałek?*); przewaga należy do form odczasownikowych (*Cupiał, Furgał, Cierpiał* ... jakby wyjęte z opowieści podobnej do tej o *Brukale* i *Brukalicach* z *Księgi henrykowskiej*), a konstrukcje odimienne są rzadsze, ale – są (*Jurgał, Wojdał*); *Mitał* też z tej grupy

MITAN (23) (140+135). Najciekawsze wśród nazwisk z suf. *-an* są formy odmiejscowe, ale nie dzierżawcze, lecz habitatywne – wskazujące na miejsce, które ktoś zamieszkuje albo z którego ktoś przybył (*Sieradzan, Kaliszan, Zawiślan, Górszan, Jaślan, Dunajczan*; w bazie PESEL nie znalazłem jednak podobnych „tutejszych” konstrukcji, choć nie ma przeszkód, by takie rekonstruować albo tworzyć, jak np. **Dębicz-an*; jest wprawdzie *Lipian*, ale nietutejsze); myślenickie *Mit-an* ma podobną konstrukcję, z tym że trzeba je wywodzić od omawianej już n. os. z podstawą *Mit-*.

MITEK (11) (451+448). Mazowiecko-łódzkie (trochę też śląskie) *Mit-ek* jest zdrobnieniem (może patronimicznym) im. z nagłosowym *Mit-*: jeszcze w XIV w. mamy poświadczona *Mitej* (albo *Mitek*): Miteg Walischewsky, 1397 – obok częstszego *Mitko* (*Mitko de Kxanze, 1376; Nobilis Mitkonis Zarubicz dicti de Lisycz, 1442*).

MITERA (10) (344+327). Blisko w połowie – tarnowskie, a w aktach łomżyńskich mamy pochodzącego z Rusi *Mitarę* (*In actis terrestribus Lomzensibus. Mathias, filius olim Nicolai Mitara de Kobylino ex Russia, 1473*), tak że można tu się domyślać motywacji odimiennej (*Dymitr*), jak i gw. ap. *mitera* ‘człowiek słaby’, będącego zniekształceniem *mizery* (Zmowią się na chorego Doktor s Aptekarzem ... Musi rad nie rad vmrzeć przed tą ich mizerą); blisko też (nie tylko terytorialnie) tarnowskiemu *Miterze* do mieleckiego *Midury* (ten od *midera* ‘ruina’).

MITKA (1) (677+660). *Mitka* jest dawne: *Mithka debet restituere bovem Andree kmethoni, 1462; In villa Mlodovicze in districtu Premisliensi sita, in quibus residet Mithka, 1483; Hanna, relicta Myczkonis braseatoris ... causa Anne Mitkowe, relicte ... Anna, relicta Mitkowa, 1500* - trochę krakowskie, a trochę z pogranicza rusińskiego, co oznacza, że znów spotykają się dwie odimienne podstawy *Mit-*: od niem. *Matthias* albo od wschodniosłow. *Dymitr* czy *Mityfor*.

MITORAJ (13) (534+504). Najstarszy z odnotowanych *Mitorajów* był kucharzem na zamku przemyskim i miał jakieś stosunki handlowe z Żydem o imieniu Hanusz: *Hanus Zyd*

obligauit se solvere novem cum media marcas Nicolao alias Mitoray, de castro coco ... Mitoray, castri cocus, 1451; wydaje się, że to struktura i historia podobne do niem. *Schober* > *Szober* > *Sob(i)er-a* > *Sobier-aj*⁸¹ (takie konstrukcje odim. mamy: *Stochaj*, *Łuczaj*, *Kubaj*, choć wzorzec jest raczej czasownikowy: *Czekaj*, *Machaj*, *Napieraj*); tu (*Mitoraj*) w podstawie omawiane wyżej *Mit-*; dziś to nazwisko z pow. oświęcimskiego, a wśród gmin przodują w liczbie *Mitorajów* sąsiednie Szerzyny).

MITRĘGA (6) (634+657). Nie wiadomo, skąd wzięliś *mitręgę* (nie z *mitrężyć*; było na odwrót), co dziś rozumiemy jako 'daremny, zmarnowany trud, czas, wysiłek, w XVI w. jednak mocniej: jako 'biedę, niedostatek' - ale jakby zawinione („czasem się też przygodzi ... iż się mitręga między nimi zamnoży; pan się imię woitowey, a pani woita, więc pan wlecze do woitowey, a pani też nasypie pełen wor woitowi, aż więc czasem y krup nie dostanie do kasze na wieczerzą” – to Rej); jeszcze w XV w. kogoś *Mitręgą* przezwano (nie dość, że *Drabek*): Stanislaus Drabek dictus Mytranga de Polyno, 1496), z XVIII w. pochodzi (nie budząca zdziwienia) nazwa śląskiej karczmy (*Mitręga*, karczma, 1783), potem – osady, a wreszcie wsi *Mitręga*, 1883) – na przekór *mitrężeniu*; że „majątek się zmitręża” (odkąd została bez męża), skarży się też zbrodnica Pani z ballady Mickiewicza; no więc kontekst słowa niewesoły i niech znów Rej zaświadczy o zgubnych skutkach *mitrężenia* (*mitrężenia*) - ku naszej przestrodze: azasz też tho nie wielka rokosz żyć w ... pokoju ... Azasz się lepiej drapać z ludźmi, azasz lepiej światem mitrężyć, biegając za prokuratory, nie śpiąc, nie doiadając, krew ludzką rozlewając? Zaprawdę, nie lepiej! (I cóż z tego?!) Starsi pamiętają Ślązaka Jana *Mitręgę* (bo to najpierw śląskie nazwisko), PRL-owskiego min. górnictwa i energetyki, któremu rodzinne Siemianowice nadały (w 2007 r.) honorowe obywatelstwo miasta, przecząc w ten sposób co najmniej dwóm stereotypom.

MITSCHKA (1) (5+2). W Niemczech jest *Mitschke* (ok. 4 tys. nosicieli), u nas – też (ok. setka), *Mitschka* w zasadzie pomijane w opracowaniach (*DFD*), ale, sądząc z rozkładu (Niemcy i Śląsk Opolski), to *Miczek*, *Miczka* w niem. grafii.

MITULSKA, -I (2) (116+110). Na pewno odimienne, choć nie wprost: Mitulscy najbliżej *Mitulów/Mitulów* (XVIII-wieczne, zob. *AntrP*), ci - od *Mitów* (*Mita* z końca XV w.), a czy onże *Mita* to w istocie wschodniosłow. *Dymitr*, czy niem. *Matthias* (albo *Nicolaus* czy jeszcze innych) – tego już nie rozstrzygniemy; faktem jest, że kwerenda w bazie PESEL ujawnia niespodziewanie dużo odimiennych konstrukcji o podstawie *Mit-*; jedno wyrażenie ciąży ku *Dymitrowi* (jak *Mitera*, *Mitros*), inne, jak *Mituła*, mogą się wywodzić z obu imion (pogódźmy to: lubelscy *Mitułowie* od wschodniosłow. *Dymitr*; wielkopolscy – od niem. *Matthias* czy pol. *Mateusz*); pomorscy, wielkopolscy, lubuscy i dolnośląscy czy łódzcy *Mitulscy* – też chyba z *Matthias/Mateusz*.

MLECZEK (9) (463+480). *Mleka* (psł. *melko) też żeśmy nie wymyślili: to znów. pożyczka z d. germ. *meluk, *miluk (dziś *Milch*), a jeszcze w dobie stp. *mleko* zyskało status symboliczny: pokarm wstrzemięźliwych i ubogich (Xt [Chrystus] ve strauē tako vbodzy byl, iszesz on gednø dna trochø mleka vszival gest byl, Gn) albo – dostatku (Abi dal tobye szemyø plynøczø mlyekyem a strdzøø [miodem], BZ); było też *mleko* synonimem bieli doskonałej, świętej jasności (Schygga myal svyātla a byala yako mleko, Rozm – mowa oczywiście o XP), z czego *mleczna biel zębów* ocalała; ale przecie pospolite mleko ku pyczu, mlyeko kissalye, szadlye mleko, kwąsne mleko – też znano z codziennego użytku, nie mówiąc o *mleczu*, 'mniszku' inaczej, który żółto kwitnie, a z rozerwanej łodygi biały *mlecz* sączy (podobnie jak *wilczomlecz*); tym ostatnim, jak sądzę *Mlecze*k zawdzięcza miano, ale nie wiem, czy to zdrobnienie od os. *Mlecza* (*Mlecze*-ek), czy jednak ów

⁸¹ ISNP przyjmuje, że to forma złożenia: zaimek *sobie* i czas. *raić*.

mleczek roślinny tu się kryje (SW); małopolskie nazwisko (myślenickie), w mniejszym stopniu też pomorskie.

MLECZKO ⁽⁹⁾ (1563+1669). Mamy w polskiej antoponimii symetrię wśród zdrobnień imion: Jaś-ko, Jasi-ek, Bol-ko, Bol-ek, przy czym suf. -ko wygląda na starszy, jak tu: *Mleczek* notowane dopiero w XVII w., *Mleczo* – dużo, dużo wcześniej (wiem, może to być skutek odmiennej etymologii obu nazw): Cum Johanne dicto Mleczo 1382; Testes Jaschonis dicti Mleczo de Zarnouicza ... Swadczimi, esz czso yest pan Jaschek Mleczo ranczil za dzewka Philippowi Mislowskemv, to rekoyemstwo yest popelnono, 1400; Kmetho ville Byala ... Ioannes Mleczo, 1490 – krakowskie zapisy, choć są i wlkp.: Dobeslaus Mleczo Dobeyowsky, 1412; dziś *Mleczo* – jak *Mleczek* – to wciąż nazwisko małopolskie, tyle że nie myślenickie, a brzesko-tarnowskie, także – południowośląskie.

MŁODNICKA, -I ⁽²⁾ (104+95). Długosz pisze: „Mlodnycze, villa ... cuius haeres Mlodniczsky Nicolaus ... de armis Polukoza, 1470-80”, wskazując tym samym szlachectwo, herb i podstawę toponimiczną nazwiska, podstawę zresztą dużo starszą: radomską wieś *Młodnice* (Mlodnici, 1191; in Mlodnicz, 1397; Mlodnicze, 1406, w XIX w. zapisaną jako *Młodnice* (1877) – od n. os. **Młodza*, **Młodzien* < *młodzian*, stąd najstarsze plur. (i patronim.) *Młodnicy*, potem *Młodnice* i *Młodnice* – z pamięcią, że to od *młodzi* (*młódź*) powzięte; sporo podobnych „młodzieżowych” konstrukcji powstało i wciąż żyje, a pomysłowość przodków może bawić i zdumiewać (Młody Wolek, 1394; Petrasch Młody Konina, 1400; Młody Mruk, 1461, a poza tymi: *Młodosz*, *Młodota*, *Młodota*, *Młodziej* ... dziś co najwyżej da się usłyszeć potoczne, metonimiczne „Młody!” – a i ten też miał protoplastów: Stanislaus Młody, 1462; Strziczek Młody, 1466); współcześni *Młodniccy*, niezbyt liczni, żyją w lubelskim, a ponadto – po miastach: Kraków, Wrocław, Gdynia, Gorzów etc.

MŁYNARCZYK ⁽⁴⁾ (6039+5939). Ap. *młynarczyk* nazywał ‘czeladnika w młynie’ – człowieka ciężkiej pracy, a niekiedy – i opresji, o czym mówi sprawozdanie z czynności procesowych d. poznańskiego podsędką, który zechciał naocznie poznać zniszczony młyn i usłyszeć, co tam się działo (Hic dominus subiudex voluit videre, ubi molendinum destrueret al. sekl, et molendinatore repelleret al. zagnal młynarczyka, 1435); wzmiankowani niewiele później (inni, bo lwowscy) *Młynarczykowie* noszą już protopozwisko (Ad Mathiam Mlinarczik ... cum eode Mlinarczik Maczek, 1469) – być może odzawodowe albo już patronimiczne, skoro nie każdy z ówczesnych Młynarzy młynarstwem się zajmował (Sagittarius [łucznik]... Gregorius Mlynarzs alias Kokoth, 1471); Valentisus Mlinarz, pistor [pistor nazywa i ‘piekarza’, i ‘młynarza’], 1482; dziś najwięcej *Młynarczyków* żyje w pow. limanowskim (Limanowa i gm. Słupnice; tę znam z autopsji) i ... w Warszawie, są też w Krakowie, Kielcach i Lublinie (ambitni i ruchliwi). [

MŁYNARCZYKOWSKA, -I ⁽³⁾ (46+39). Ci zaś w kraśnickim żyją (plus migranci w zachodniopomorskie), a nie ma możliwości, by ich z innego (odmiejscowego) źródła wywodzić, zatem – od *Młynarczyk* (sąsiedni z Kraśnikiem Lublin jednym z ośrodków nazwiska *Młynarczyk*).

MŁYNARSKA, -I ⁽¹⁾ (2477+2501). Konsekwentnie – od (dostatecznie dawnej, potencjalnej) podstawy toponimicznej: wieś *Młynary* w gm. Wolbórz o nazwie służebnej, najpierw łac., potem już polskiej: Molendino (1273); Mlynary (1362); Mlynari (1511), a poza tą – jeszcze ostrołęcka wieś *Młynarze*, podobna funkcjonalnie do tamtej (Syelvnyske mlyny, 1526; Młynarze 1537); są tam jeszcze dwie inne XVIII-wieczne o tej samej nazwie); no ale służebny charakter obu wsi (typu Płatnerze, Rybaki, Zduny) na ogół wyklucza dzie dzica onazwisku odmiejscowym, stąd za właściwą podstawę należy tu unąć ap. *młyn* (na tyle ważny, że sam arcybiskup gnieźnieński niekiedy osobiście tym rozporządzał:

Dantes ... archiepiscopo et sue ecclesie ... molendinum nostrum ante Gneznam, dictum vlg. ksanzi mlyn, 1347), z czego - *młynarz* (Przydø kmech pana Potrow na dziedzynø pana Paschcowo gwał uczinil y ranil młnarza yego, 1402) z *młynarką*, oczywiście (Jakom suknye nye szyał sz mlinrky s Byenina, 1434) i *młynarczykiem*, z czego liczne i dawne n. własne (Petrus Mlynarz ... scabinus civitatis Polanyecz, 1449), *Młynek*, *Młyniec*, *Młynarek*, nawet *Młyński*, ale *Młynarski* – dopiero pod koniec XVI w. (AntrP); dziś *Młynarscy* najlicniejsi na Mazowszu i Podkarpaciu, tu nawet pow. nizański przoduje w kraju, a wspierają go stalowowolski i leżajski.

MŁYNIEC (9) (108+122). Choć *młyn* wygląda na rodzimy słowiański wynalazek (językowy), w rzeczywistości tak nie jest: łac. *molere* 'mleć' i *molinum*, *molina* 'młyn' dało d. niem. *mulin* 'młyn', z tego zaś i psł. *mъlinъ 'młyn (wodny, koński, korzeczny)' powstało, łącznie z *melti 'mleć' [przypis: *miełę, mielesz ... miełą; metłem, metł; zemleć, zmetłem* to prawidłowe formy, a *mielić, zmielić* uznano za dopuszczalne w tekstach nieoficjalnych, potocznych, ledwie ok. 20 lat temu]; więc *młyn* – średniowieczna zgoła instytucja: Bodzantha mal v Potrka mlin w zastawe 1387; Jaco Jasek przijał w młø dzerzewa ... y sedl gwałtem moczø do mego młina, y wsøł mego cloueka y szelasa, 1397; Iacom ya ne pobrała Iaroslavini manki we mline, 1407 etc), było też jeszcze *młynica* 'główna izba w młynie abo i sam młyn', ale *młyniec* luźno z tym wszystkim związane: to albo 'fikołek, koziołek' nierzadko niechciany („do zamku vpornie się cisnącym zastawili się [obrońcy Wilna] w dziurach wybitych y zpychali ich z gory drzewy kołami, kamieniami y rumem muru potłuczonego, a Niemcy młyńcem się toczyli na doł pobici" – pisał Strykowski), a do dziś da się usłyszeć o *wykręceniu młyńca*, albo - *młyniec* chciany, tj. jakaś gra hazardowa (Żmudzkiego młyńca dwa z sobą igrali); osobowy *Młyniec* (Contra Vincentium dictum Mlinecz de Gagowo, 1420) bardziej mi na hazardzite niż na wila wygląda, choć nie sposób wykluczyć jego jakichś związków z młynem; dziś – tarnowsko-podkarpackie nazwisko.

MOCARSKA, -I (2) (980+988). Mazowiecki „herbowy” *Moc(z)arz* (jak wiadomo, Mazowsze wymyśliło mazurzenie) został odnotowany jeszcze w XV w. (Mathias Moczarz de Moczarze Nyemyrovycz, 1486), ale to szlachta szarackowa, po kilkunastu siedząca na swoich zagonach w „okolicy” zwanej jakby z ironią *Moc(z)arze* (w osławionej skądinąd gm. Jedwabne): Troianus de Moczarze, 1478; Troiani de Moczarze, 1519; Moczarze Zablotne, 1533; Dziubiele Moczarze, Moczarze Samelki, Moczarze Troianki, 1577; Moczarze Dziubiele Zablotne 1589; stamtąd pewnie i dzisiejsi (białostocko-łżyńscy) *Mocarscy*, a ustrzyckie *Moczary* (Moczary, 1589) powinny wydać *Moczarskich*, bo tam się nie mazurzy; SNMP łączy *Moc(z)arze* z ap. *moc*, *mocarz*, może jednak *moczary* tu należy zobaczyć, z *moczarzami* tam rozlanymi? A *mocarz* – poza Jednym - nie miał dobrej prasy (Słoszyl moczarze z stolcza a powysszył pokorne), skądinąd nie bez racji (Czastokorocz panowie moczarze dla sług abo swich przyrodzonych przed sąd [przychodząc], w rzeczach wczasstwo otrzymayą nyesprawnye, *Sul*); *Mocarski* notowane od końca XVI w. (AntrP).

MOCH (8) (655+627). Mazowiecko-wielkopolsko-śląskie, odimienne: można je wywodzić od rodzimych imion, np. rodzime *Modlibog* albo od obcych z nagłosowym *Mo-*, *Ma-* (*Matthäus*), na co wskazują i dawne mieszczańskie zapisy: Femina Netha nomine, conthoralis Mochonis, oppidani de Nova Sandecz, ok. 1475; Per Stanislaum Moche, ciuem Cracouiensem, 1475.

MOCHOŃ (3) (46+37). Jak we wszystkich nazwiskach (a przynajmniej w większości) z suf. *-oń* i tu mowa z niechęcią o *Mochu*: Moch-oń jak *Pietr-oń*, *Kub-oń*, *Stach-oń* (wyraziściej te niechęć widać w odprzymiotnikowych *Kras-oń*, *Star-oń*, *Łys-oń*); niezbyt

częsta niemiecko-polska hybryda, w dwu ośrodkach skupione: pow. jarosławski (podkarpackie) i nyski (opolskie).

MOCZADŁO ⁽⁶⁾ (189+192). Wg *SW moczadło* to 'mocar', 'grunt bagnisty, pokryty roślinnością wodną, mokradło, bagno, trzęsawisko', *moczydło* zaś to 'stawek, kałuża albo dół z wodą do moczenia lnu i konopi' – te zaś były znane od kiedy znano technologię produkcji lnu, choć w zapisach pojawiło się dużo później: Moczidlo debet statuere officialem Gregorium contra Preczslauum de Czarnoczin, 1389, krakowski zapis; potem wykorzystywano moczydła i do innych celów (Moczydła iakowe miewać dla zagnaiania gnoiu, 1571); tu mamy (warmińsko-kujawsko-pomorskie) *Moczadło*, nie (bardzo rzadkie dziś) *Moczydło*; na Mazowszu i Podlasiu są dość liczni odmiejscowi *Moczydłowscy*, a idąc za metodologią DFD, trzeba tu widzieć mniej lub bardziej metaforyczny derywat od czas. *moczyć*: może to ktoś, kto *moczydła* sposobił, przy tych mieszkał, a może ktoś, komu przypisywano praktyki i skłonności widoczne w takich n. os. jak *Moczygardło*, *Moczygęba*, *Moczygroch*; tak jak *Moczydłowscy* i *Moczadłowie* notowani pod koniec XVI w. (AntrP).

MOCZADŁO-SZCZUREK (1)

MOCZARSKA, -I ⁽¹⁾ (305+319). *Moczarscy*, trzykroć mniej liczni od *Mocarskich*, też są łomżyńsko-białostoccy i też notowani od końca XVI w. (zdaje się, że uznawano je za jedno nazwisko), a różnice w pisowni mogą dotyczyć podkarpacko-lubelskiej części *Moczarskich*, trzon zaś wschodniomazowiecki? Nie wiem; może z potrzeby odróżnienia *moczaru* i *mocarza*? Może ten, kto w I połowie XIX w. urzędowo zapisywał nazwiska, pochodził z przygranicza, które nie mazurzy? Może w tym samym miejscu żyli ci z *moczarów/Moczarów* i ci z *Mocarzów*? Bo *mocarz* wziął się z psł. *mogtŕ 'moc', to z psł. *mogti 'moc', *moczar* zaś – z psł. *močarŕ, to od psł. *močiti 'moczyć', z psł. *mokrŕ 'mokry' w rodzinie, zatem – z odmiennych etymologii; o *moczarach* zaś Długosz tak pisał: Ibidem sunt moczary, in quibus schachta habetur; jeśli zatem szlachta *moczary* dzierżyła, *mocarność* może się i niekiedy wyróżniała, ale – fizyczną, nie ekonomiczną.

MOCZULSKA, -I ⁽⁴⁾ (1590+1530). Wreszcie porządne (liczebnością) podlaskie nazwisko, ściślej – siemiatyckie, ale nie „rusińskie”, choć to teren pogranicza etnicznego, religijnego i nawet prawnego, także - mazowieckie, co sugeruje szlachtę zaściankową, brak jednak potwierdzeń w toponimii, choć samo nazwisko XVI-wieczne (AntrP); ISNP wywodzi je od n. os. *Mocz-ul*, to od *Mocz*, ten zaś z *moczeniem* miał coś wspólnego; nie negując obecności w nazwisku *mokra* będącego skutkiem *moczenia* (od czas. *moczyć*, z psł. *močiti), zwracam uwagę na n. m. *Moczadła*, *Moczarne*, *Moczary* (z *moczarem* w podstawie), a przede wszystkim – na kaliski *Moczalec*, wcześniej *Moczel* (pod uroczyskiem antyq. denominato pod Moczelem, XVII w.) zawierający ap. *moczel 'mokradło'; wspomniane Siemiatycze w XVI w. otrzymały prawo magdeburskie z możliwością osadnictwa, zatem „wszystko to być może”, jak pisał książę biskup warmiński, a i tradycja „moczonych” n. os. wcale trwała i ciekawa (*Moczygęba*: *Moczygamba aurige dedi florenum*, 1471; *Moczygroch*: In domo Nicolai muratoris Moczigroch, 1398; *Moczygardło*, *Moczydło* etc.).

MODELSKA, -I (78) (532+522). Najpierw tu było, jak sądzę, łac. *modulus* 'miarą' (mamy to wciąż w *module*), z czego średn. utworzyło *modellus* 'wzór', a (m.in.) Niemcy (*Modell*) i my przyswoiliśmy najpóźniej w XVI w. też jako 'szablon, wzór' do odtwarzania i naśladowania, także na polu obyczajów i moralności („snadź ią [białogłową] drugi równą vczyni temu tham wielkiemu dworzaninowi, kthorego ci panowie model nam pokazali” – pisał Górnicki); od takiego *modela* mamy mieszczańskich (wrocławskich, krakowskich, glogowskich – chyba jednak Niemców z pochodzenia) *Modelów* (Hern Jan Model, 1309; Iohannes dictus Model, 1326), czasem latynizowanych (*Modelicus*),

czasem zdrabnianych (*Modelik*), choć oczywiście mogło tu dojść do kontaminacji z rodzimym *Modlibog* (Albertus Modlibog de Modlibozice, 1414/15) albo z niem. n. os. (por. *NGerm.*); dalej zaś, np. wśród pilźnian, spolonizowano *Modelów*, czynąc z nich *Modelskich*, a podobnie stało się (w XVII w.) w przasnyskim czy w Poznaniu; może do bajki to podobne, ale podstawy toponimicznej *Modelskim* brak.

MODELSKA-GRUDZIEN⁽¹⁾

MODRZAŃSKA, -I (4) (16+18). Rzadkie, odmiejscowe: wieś Modrzany (pow. proszowicki), w XV w. w części należąca do klasztoru tynieckiego, choć dużo starsza (Modrelanc [Modry Łęg], 1198; Modrzany, 1363; Modrzani, 1431), a najstrzy zapis dowodzi, że chodziło tu o walor łąki (psł. *modrъ), co z czasem posłużyło do nazwania intensywnie niebieskiej barwy i nazw os. typu *Modrak* (Nic. Modrak, 1485), *Modryń* (In presencia .. Petri Modrin ... Nobilem Petrum alias Slodzyna de Modryn, 1439), *Modr(z)* yński (Nobilis Andreas Modrynski de Minori Modryn, 1490), *Modrzeński* (Nobilem Stanislaum Modzenski, 1497); więc od wsi Modrzany, choć niekoniecznie dziedzicznej; *modrzany*, ludzie z *Modrzan* > *Modrzańscy* – tak to mogło przebiegać, bo nazwisko rzadkie i rozproszone: w pow. konińskim, w piskim na Mazurach i u nas oraz w Tarnowie – typowi przybysze.

MOGILSKA, -I (1) (125+115). *Mogiła* to słowo-symbol (nawet w potocznym wyrażeniu *syf, kiła i mogiła*), choć początek był zgoła prozaiczny: psł. *mogyla, nasyp, kopiec, pagórek' (WSJP) – bez zagłębiania się, co ten kryje; w stp. *mogiła* też tylko 'pagórek', nawet w funkcji kopca granicznego (Michaeli, fratri eorum, cessit pars ab eodem kmethe Holenkovicz usque ad monticulum vlg. do mygyl, 1471, choć Długosz wskazuje już na tę wąską specjalizację *mogiły* (Poloni enim tumulum mortuorum mogilam suo idiomate appellat, LB III), a w XVI wieku *mogiła*-grób (zbiorowy) zdecydowanie przeważa („miesce, gdzie wiele grobów albo mogił yest, gdzie sie yaka bitwa stała” - Mączyński); co zważywszy, w n. m., zwłaszcza w oronimach typu *Mogiła*, *Mogiel(n)ica*, nie szukajmy ani się domyślajmy pochówków; nie szukajmy też grobowego kontekstu w os. *Mogile* (Elizabeth, relicta condam Maczkonis Mogila, 1372; Miczko alias Mogila, 1408), tym bardziej – w nazwiskach odmiejsc. *Mogileński*, *Mogilnicki* czy *Mogilski*; temu ostatniemu najbliższa terytorialnie i językowo nowohucka *Mogiła*, wcześniej wieś cystersów z donacji biskupa iwo Odrowąza (Mogila sive Tumba, 1222; Mogila, Mogyla, 1328); współczesnych (niezbyt licznych) *Mogilskich* najłatwiej znaleźć nie tak daleko od rzeczony *Mogiły*: w tarnowskim, nowosądeckim i na Podtatrzu.

MOKRYTSKA ⁽¹⁾ (13+0). Mamy *Mokryckich* (łącznie ok. pół setki) w pow. sejneńskim, wschowskim (lubuskie) i kłodzkim, 70-krotnie liczniejsi są *Mokrzyccy*; *Mokrytski* zaś to transkrypcja ukr. *Мокрицький*.

MOKRZYCKA, -I (57) (1816+1775). Stolicą *Mokrzyckich* jest Kolbuszowa (miasto oraz gmina Cmolasy), choć, o ile wiem, nie ma tam n. miejscowych z podstawą *Mokrz-*, a jedyny odnotowany (z trudem) w SSNO nosiciel nazwiska (Per nobilem Andream Moxkrzicky, 1462) figuruje wśród płockich zapisów źródłowych; niemniej mamy kilkadziesiąt topograficznych n. m. typu *Mokra*, *Mokre* z kolejnymi derywatami, wśród tych i takie, jak *Mokrosze*, *Mokronos*, *Mokre Łany*, *Mokry Las*, *Mokrelipie*, *Mokrza*, *Mokrzec* (z przymiotnikiem: *mokrzecki*), *Mokrzyca* czy *Mokrzyce* (obie: *mokrzycki*); z tych – ciechanowskie *Mokrzyce Dworskie* i *M. Włostciańskie* (Mokrzyce, 1386, Moxicze, 1414-25) wydaje się najbliższe wskazanemu wyżej Andrzejowi *Mokrzyckiemu*, ale pozostali (i późniejsi) *Mokrzyccy* też mieli skąd brać miano, także – podkarpaccy (*Mokrzec pilzneński*, *Mokre żyrakowskie* etc).

MOL (2) (541+532). Być może, kryje się tu psł. *moljь 'mól', owad, który, choć niewielki, urósł do roli symbolu (Nye skarbczye skarbow vam na zyemy, gdzyes rdza albo mol zgryszyą albo zlodzyey vygrzebye, alye skarbczye vam na nyebyeszyech, gdzie any rdza skazy, any mol zgrysy, any zlodzyey vygrzebye, *Rozm*), choć nie wiem, w czym człowiek mógłby być do *mola* podobny; raczej więc – odimienne: od niem. n. os. *Mohl*, *Moll* (NGerm), albo – odzawodowe: z łac. *molendinum* 'młyn', *molendinator* 'młynarz', *mola* 'kamień młyński' i 'mąka' etc., obecne też w licznych antroponimach (w Niemczech *Müller* nawet najczęstsze, co dowodzi rangi zajęcia); nasi *Molowie* też dawni (Testis ... Mol, castellanus de Crozzena, 1305; Martinus dictus Mol, monetarius de Cracovia, ok 1465 i podobne), *Molowie* dziś w przewadze górnośląscy (znacznie rzadsze *Moll* też śląskie, a trafi się i unikatowe *Möll*).

MOLANDA (4) (33+40). I u nas zatem *młynarz* 'molendinator' był ważnym i na ogół mającym człowiekiem, a *młyn* nierzadko bywał przedmiotem prawnie potwierdzonej sprzedaży (Gregorius... olim molendinator de Tirawa Solna vendidit molendinum in Tirawa Petro... molendinatori moderno, 1448, mowa o sanockiej wsi) albo prostszych rozwiązań (Yako pany Margorzatha... nye segnala mlinarza s conyskego mlyna, 1418); był zatem *molendinator* wielokrotnie zapisywany, co spowodowało konieczność uproszczenia słowa, zwłaszcza w sytuacji, kiedy ten dawno z *młynem* stracił kontakt; tak powstało *Molenda*, *Mołęda* (małopolskie) i (rzadkie, dziś nowosądeckie) *Molanda* (może pod wpływem tamtejszego *Bul-anda*, choć *Molenda*, równe ap. *molenda* 'młynarz' nie jest derywatem) – tak ISNP, co jednak wymaga uzupełnienia (p. niżej).

MOLCZYK (9) (222+208). Szereg derywacyjny (i antroponimiczny) jest taki: *Mol* > *Mol-ek* > *Mol-cz-yk*; to ostatnie, notowane od połowy XVII w. (*AntrP*), dziś głównie (i bardzo) tarnowskie: tam 65% nosicieli nazwiska.

MOLEK (37) (474+464). Też małopolskie (nowotarsko-tatrzańskie oraz tarnowsko-dębickie), także XVII-wieczne (*AntrP*) – patronimiczne zdrobnienie od *Mol*; na pld. pograniczu śląsko-małopolskim mamy *Mołek* (trzykroć mniej liczne od *Molek*).

MOLENDRA (12) (3832+3800). Liczni dziś *Molendowie* żyją od Mazowsza po Śląsk i małopolskie, najrzadsi w podlaskim, stanowiąc językową pamiątkę po średniow. *molendinatorach* 'młynarzach' (Henricus dictus Molendinator, fidelis civis Vratizlaviensis, 1269), nawet jeśli ci (z czasem uproszczeni do *Molendów* oraz *Młynarzów*) zajmowali się już czym innym, choćby – warzeniem piwa (Johannes Molenda, braxator, 1428), piastowaniem funkcji i urzędów (Petrus Molenda, condan notarius [pisarz sądowy] Premisliensis, 1452) czy 'byciem' mieszczaninem albo kmieciem (Johanni Molenda, civi Sandomiriensi, 1470-80; Kmethonem in villa ... Przibischowka videlicet Mathiam Molenda, 1499, a to właśnie rzeszowska *Przybyszówka*); to jednak pokazuje pewną odległość pojęciową *Molendów* od *młynarstwa*, co, krótko mówiąc, prowadzi do hipotezy, że w *Molendzie* nie zawsze *młyn* z *młynarstwem* tkwią, a – czynność i poniekąd przywara czytelne we wciąż żywym *namolny* (co do natrętnych podkościelnych żebraków najpierw odnoszono), w łączności z *molestować* 'męczyć, nękać, trudzić, dawać się we znaki; narzekać, ubolewać' (SW) – z łac. *molestare*, *moles* 'ciężar, troska (m.in.)', *molestia* 'uciążliwość', *molestus* 'uciążliwy, nieprzyjemny, męczący; wymuszony'; cóż, *mola* 'kamień młyński' i *molestia* 'ciężar' etymologicznie są pokrewne; tak więc głowę daję, że niektórzy *Molendowie* (i jednak *Mol-andowie*) nie *młynarstwu* a *molestującemu* charakterowi i postawie przewzisko zawdzięczają (oraz - przyswojeniu przez polszczyznę jeszcze jednego łac. słowa).

MOLIK (1) (719+683). Małopolsko-mazowieckie z zach. obejściem (przez Wlkp.), a niemal nieznanie w świętokrzyskim, podkarpackim i lubelskim; może hipokorystyk od śląskiego *Mol*, może – spotęgowanie zdrobnienia w małopolsko-śląskim *Molek*, a może

powtórzenie ap. *molik*, in. *mklik*, 'motyl żerujący na ziarnach zbóż i ich przetworach oraz na orzechach', a jest jeszcze (rzeszowskie) *Mulik* – może od niem. *Muhl* < *maul* 'gęba, pysk' o czymś obliczu, a na zasadzie *pars pro toto* – i o tym kimś.

MOLIŃSKA, -I (3) (782+775). Wielkopolskie (z łódzkim i śląskim zapleczem), z końca XVII w., nazwisko też niewiele późniejsze (AntrP), od łac. ap. *molinum* 'młyn'; w śląskim jest też XVIII-wieczna wieś Molna (o niem. grafii: Mollna, 1473) – jak rodzime *Młynne*, choć NMP rekonstruuje inaczej: **Modlna*; sędzę, że jednak *młyn* temu wszystkiemu patronuje (może z udziałem niem. *Mühle*, bo w zasięgu jeśli nie pod presją niemczyzny).

MOLITOR ⁽¹⁾ (84+77). W łac. średn. *molitor* to rzadsza forma 'młynarza' – tego, czyją własnością był młyn albo kto jedynie młyn dzierżawił lub ostatecznie jedynie męł zboże w młynie; Honorabilis vir, dominus Gregorius Molitoris, scolasticus ecclesie Sancte Crucis Wratislaviensis, 1446 – ten jednak, o którym tu mowa, nie był już *młynarzem*, a *scholastykiem*, tj. nauczycielem, który w szkole średniow. *pueros* (chłopców; *puellae* bowiem z tej formy edukacji wówczas zwyczajowo nie korzystały) *docebat* (nauczał), co sprawia, że odczuwam tu zawodową solidarność – także z południowośląskimi (w przezwadze) dzisiejszymi nosicielami nazwiska.

MOLSKA, -I (3) (1107+1082). Wśród dzisiejszych n. m. mamy zaledwie dwie, niesamodzielne *Mole*: w bocheńskim i wielickim powiatach, ale nie wiem, czy wzmiankowany Stanisław Molski, notario, 1487, ma co wspólnego z którą z tych, podobnie jak nie wiem, czy inny zapis (Nos, Petrus Swinka ... vendidimus scultetiam in villa nostra ... in terra Siradiensi sita ... discreto viro Molaski dicto, 1364) *Molaskiego* czy *Molskiego* tyczy; wiadomo natomiast, że nie sposób wskazać inne niż wymienione toponimy (*Mole*), nawet historycznie, by odmiejscowo wywodzić dość licznych dziś *Molskich* – mazowieckich i wielkopolskich (*ISNP* wywodzi *Molskich* od os. *Mol*, to zaś może pochodzić od niem. Mohl, Moll: Tymon Hawher resignavit Petro Mol agros, 1389; Petrum Moler, 1398 – mowa o mieszczaninie bieckim, który, zdaje się, z młynarstwem miał coś wspólnego).

MOŁDA ⁽⁴⁾ (166+161). Lubelsko-małopolsko-świętokrzyskie *Mołda*, a *ISNP* wywodzi je bądź z gw. *mołda* 'mułta' (SW notuje), bądź z niem. ap. *molle*, *molde* 'kotlina, niecka' i os. *Molde*; ponadto znamy stare zapisy o *mordarzu*, *mołdarzu* 'mordercy' (moldarz iugulator, ok, 1455; 'ten, który gardło poderznął') i os. *Mołdarzu* (Iacobi Moldarz et Iohannis, fratris eius de Kownathy Voynowe ... in terra Plocensi, 1497) oraz *Mołdawskim* (Iacoko alias Moldawszky, filius Rączkonis de Odrechowa, 1489, z akt sanockich, co wskazuje na *Mołdawanina* – przybysza z *Mołdawii*; n. krainy od rzeki *Mołdowa*); a są jeszcze n. m. *Mołdyty* (na Warmii) i suwal. *Mołdzie*, ze stprus. *mal dai* 'młody', i ukr. z pochodzenia ap. *mołoda*, *mołodectwo*, *mołodyca* ... (odnotowane w SW); nieprzesadnie częste zatem *Mołda* z każdego z tych źródeł może pochodzić.

MOŁOŃ ⁽¹⁾ (241+242). Przeworsko-jarosławsko-rzeszowskie *Mołoń* ma, zdaje się, charakterystyczny dla form odprzymiotnikowych suf. -oń (*Staroń*, *Krasoń*), może to zatem wariant wlkp. *Małoń*? Albo – derywat od innych n. os., jak femin. *Mołocha* (Nobilem Molocha, filiam olim nobilis Nicolai Strieczonn, 1469) lub *Mołosz* (Molosz contra Volczko, 1444); dwa ostatnie zapisy pochodzą z akt przemyskich i lwowskich, co stanowi argument za przyjęciem takiego rodowodu *Mołoniów*.

MOMOLA ⁽⁵⁸⁾ (71+59). Bańkowski sądzi, że czas. *mamlać* jest zniekształceniem psł. **mṛmṛa*-ti 'marmrać', dziś 'mamrotać' – z bogatą a negatywną leksyką (mamrot i *mamrzyca*, tj. *paprzyca* na czele), stąd *Momola* powinno się wiązać (językowo) z *Momot*; możliwe jednak, że relatywnie późne (słownikowo: XIX-wieczne) *mamlać*, *mamleć* o dość szerokim zakresie znaczeniowym ('mlaskać językiem albo ustami, ślinić się; mówić niezrozumiale,

niewyraźnie, po dziecinnemu; wygadywać się z czego; guzdrać się' SW) wywodzi się od łac. *mamma* 'piers, wymię', skąd *mammalia* 'ssaki', bo czynność tak nazwana zawiera wszystkie te cząstkowe znaczenia (SW notuje też ap. *mamlak*, *mamlas*, *mamlacz* – o człowieku niewyraźnej mowy, po dziecinnemu mało rozgarniętym); niewątpliwie Momola, z gw. ścieśnieniem *a*, to intencjonalne przezwisko, a kiedy czytam nagrobki na cmentarzu w Zawadzie, wiem, że – tamtejsze (choć dziś także miejskie, z niewielkim zasięgiem żyrakowskim).

MOMOT ⁽²⁾ (1672+1710). Stp. ap. *momot* (*momoth balbutiens*, ok. 1455) nazywał co najmniej 'jąkałę' (SW rozszerza to na 'niemowę'), co ostatecznie mogło być ułomnością nie tak rzadką, stąd dawność, częstość, terytorialne i stanowe rozpowszechnienie przezwiska: De villa Henrici Momot, 1221; Presente ... nobili viro ... Micossio de Gossicze dicto Momot, 1376; Cum Derslao Momoth de Kromolow, 1400; Johannes Momot de Strzedzewo, 1423; Mathias, filius Symonis de Lomsza ... bona ipsius Mathie carnificis dciti Momot, 1429; Jacussius Momoth, ciuis de Warschouia, 1438; Braseator ... Matias Momoth, 1460; Olszowka, villa ... cuius haeres ... Nicolaus Momoth, 1470-80; Providus Georgius Momoth de suburbio castri Leopoliensis, 1492; przezwiska szczególnie poręcznego i wykozystywanego w XVI-wiecznych sporach religijnych (Thego doznawszy, a więc będziesz wolał do tych się bałamutów, do tych momotów vdać abo się ich dźierać, niszli przy starym kościele, przy doktorzych y męcennikach się zostać, 1561); dzisiejsi *Momotowie*, wolni od tamtych znaczeń i skojarzeń, bo słowo martwe, żyją głównie od Lubelszczyzny po Śląsk, nieobecni jedynie w podlaskim.

MONDRZEJEWSKA, -I ⁽²⁾ (79+79). Na Śląsku i środkowym Pomorzu występuje nazwisko *Mondry*, blisko (w Słupsku i na Kaszubach aż po Toruń, nieco „wyspowo”) – *Mondrzejewski*, obok, znacznie częstszego, *Mądrzejewski* i – najczęstszego – *Modrzewski*, a rozkład nazwisk sugeruje ich pokrewieństwo (językowe) – może od n. m. *Mądrzechowo* w pow. bytowskim (*Mandzechütz*, 1387) lub *Modrzewo* (*Moddraw*, 1345), może od świeckiej wsi *Mędrzyce* (in *Mandelchoben usque Ozzam*, 1285) albo warm. *Mędrzyny* (*Amdrei* alias *Mędryny*, 1674) – bo to teren jak najsilniejszego wpływu niemieckiej, a może (też z niem. śladem) jednak od *Mondry*, czyli – *Mądry*?

MONICA ⁽²⁾ (197+188). Wadowickie nazwisko (w polowie), a ściślej – kalwaryjskie (mowa o Kalwarii Zebrzydowskiej, miasteczku założonym w począt. XVII w. przez Mikołaja Zebrzydowskiego, fundatora klasztoru i Kalwarii; z czasem sławnego z misterii pasyjnych, z dziadów kalwaryjskich oraz z wyrobu mebli „kalwaryjskich”, które zdominowały tamtejsze rzemiosło, w czasach PRL stanowiąc obiekt pożądania zasobniejszej „prywatnej inicjatywy”); *Monicę* (czyta się zgodnie z pisownią) *ISNP* wywodzi od (jasielsko-krośnieńskiego) *Munia* i ap. *munia* 'niedołęga, głupiec (Bo którzy słowa Bożego niewiedzą, nieznają, nieumieją: niesąc słudzy Pana Chrystusowi ... aleć są Idola prawdziwi Bałwani: są munie a słupy przymaszkarzzone, 1556), ale nie takie to jednoznaczne, bo to może od femin. *Monika*, *Mońka* (*Contra laboriosa Monka et Kalyna, filias olim laboriosi Onyszko de Polodow*, 1469; *Nobilis Moynka, heres de Nowossylcze cum suo viro Fyedor*, 1474; *Nobilis Monika, uxor Paczlyawsky*, 1499 – wszystko w zapisach lwowsko-przemyskich i sanockich); może od *Mońko* (*Providus ... Monko ... de Pszarcze*, 1471, też przemyski zapis), a może – od żydowskich nosicieli im. *Moniek*, *Mońko* (*Super Monieg, ludeum de Leopoli*, 1452), zwłaszcza że tak późne założenie miasta musiało przecieżyć ściągnąć tam ze świata ludzi rozmaitych a przedsiębiorczych; por. też n. m. takie jak lubelskie *Moniaki* (od *munia*, *monia* 'człowiek leniwy'; *NMP*) czy sieradzkie *Monice* (od os. *Mań*, *Mania* – z *mania*, *mańkut*; *NMP*) albo podlaskie *Mońki* (o brs. proveniencji: *Mojsij*).

MONNET ⁽¹⁾ (3+0). Gdybym posiadał prawdziwego *Moneta* (mogłaby to być „*Impresja, wschód słońca*”), byłbym człowiekiem szczęśliwym (oraz potencjalnie bogatym), o *Monnecie* zaś wiem, że to stara firma produkująca koniaki (obecnie w cenie od 200 do 2000 zł, zatem posiadanie nawet najdroższej butelki może na krótko człowieka uczynić radosnym, ale nie bogatym), z tych zaś *Monnetów* pochodził Jean *Monnet*, ur. w Cognac, a jakże!, polityk, jeden z ojców założycieli UE; jeżeli *mesdames Monnet*, o których tu piszę, do tych samych *Monnetów* rodzinie przynależą, *chapeau bas*!

MONSIEL ⁽⁶⁾ (6+6). Rzadkie, ale rodzime: od czas, *monić* (się) ‘mylić (się)’ (SW), z suf. -*el*, jak *Śmigiel*, *Ruszel*, *Czekiel*); prawda, że częstsze są tu konstrukcje odimienne (*Nykiel*, *Grygiel*, *Stencel*), a wszystkie (na pewno większość) wywodzą się z niem. systemu imiennego – nawet gdyby Monsiel z łac. podstawy *mons* ‘góra’: w znaczeniu n. os. (Michil Mons de Cremnicza, 1476), jak i n. m. (por. *Mons Aureus*, in. *Złotoryja*; *Mons Sancti Adalberi*).

MOORE ⁽¹⁾ (128+84). W Anglii 31. nazwisko na liście frekwencyjnej (tam ponad 115 tys. nosicieli); wywodzą je od d. ap. *mor* ‘wrzosowisko’, co wskazuje na ‘mieszkańca wrzosowisk’ (romatyczne życie, choć trudne), są też takie toponimy (Moore); możliwe ponadto pochodzenie odimienne lub przezwiskowe (z podstawą *mor-* ‘wielki, duży’).

MOOS ⁽¹⁾ (38+39). Niemieckie nazwisko (naprawdę?; byłem przekonany, że ang. *moose* ‘łoś’ tu się kryje), bo od d. ap. *moos* ‘mech; bagno, wrzosowisko’ (DFD) i – jak w przypadku ang. *Moore* – tak i tutaj są n. m. *Moos*; poza tym jeszcze inne niem. podstawy i motywacje trzeba uwzględnić w zależności od regionu, skąd nazwisko się wywodzi: np. d. tzw. *mittelniederdeutsch* miało ap. *mōs* ‘warzywa’ lub szczegółowiej: ‘kapusta’ (DFD).

MORANIEC ⁽⁷⁵⁾ (65+63). Dębickie nazwisko (niemal w 60%), jednak w skali kraju niezbyt częste; trudno też przesądzać, czy mamy tu suf. złożony (*Mor-an-iec*), czy pojedynczy (*Mor-aniec*), jednak wyraźnie widać, że podstawą jest tu *Mor-*, zapewne skrót od im. rodzimych z członem *Morzy-* (jak *Morzysław*) lub *-mor* (*Kazimor*) czy przezwiskowych (jak *Morzywotek*) albo chrześcijańskich, jak *Maurycy*; mamy w źródłach potwierdzone (i w funkcji nazwiska) *Mor-a* (Mathias de Obrampp Mora, 1425; *Presente ... honorabili et famoso viro domino ... Nicolao Mora ... ecclesie Leopoliensis servitore*, 1485); mamy także miejsc. *Mory* (mazow. *Mory*, 1377) i *Morany* (warm. *Moreyn*, 1274), ale wszystko to dość niepewne: pruskie, niemieckie czy rodzime? Odimienne, jak *Szczepaniec*, *Daniec* albo *Janiec*, czy odimiesłowowe, jak *Natkaniec*, *Chowaniec* czy *Wybraniec*? Trzeba by też sprawdzić najdawniejsze zapisy nazwiska, by mieć pewność co do jego formy (nie *Morawiec*?).

MORAWCZYŃSKA, -I ⁽³⁸⁾ (58+78). Było zatem (i wciąż jest) nazwisko *Morawa* (Obiit ... Morauus, ok. 1265; lagenka, domini Morauia filia, 1434), nawet zlatynizowane (o ile to nie Morawianin: Magister Johannes Moraws, doctor in medicinis de Cracouia, 1434) – etniczne lub odapelatywne (*morawa* ‘podmokłe pastwisko’); dzierzawczy patronimik od *Morawy* powinien mieć formę **Morawczyn*, a „południowy” toponim – *Morawczyzna*; taką wieś mamy właśnie w gm. Nowy Targ (Villa nova Morawczina, 1564), ta zaś spełnia wszystkie wymogi, by służyć za podstawę nazwisku *Morawczyński* – notowanemu od r. 1651 (*AntrP*), głównie u nas albo właśnie w nowotarskim.

MORAWIEC ⁽⁵⁾ (2546+2414). *Morawcowie* są południowi – śląscy przede wszystkim, skąd najbliżej do *Moraw*; jak *Niemiec*, tak *Morawiec* nazywał przybysza z historycznej krainy w Czechach, choćby to był przybysz w kolejnym pokoleniu: Jaschko Morawecz, 1390 Chm; Miczek Morawecz, 1394 wśród mieszczan kazimierskich, a pokolenie, dwa później ci występują już pośród *heredes* i to *strenuus* (pasowanych) oraz *herbowych*: Nicolaus

Morawecz de Ossowice, 1419; Supra strenuum Nicolaum Morawecz de Kunassowka, 1435; Morawczowi ab equo in Oravam usque Hungariam dedimus X fertones, 1466; Podgaye, villa ... cuius haeres Petrus Morawiecz, nobilis de armis Powala, 1470-80; inna rzecz, że czeskie *Morawy* wzięły nazwę od rzeki Morawa, w której tkwi pie. rdzeń *mor- 'woda', skąd i nasz ap. *morawa* 'mokre, trawiaste miejsce' (*murawa*), i nasze hydro- i toponimy *Morawa, Morawy, Morawica, Morawka* ..., i nasze *odmorawowe* antroponimy, tak że nie każdy *Morawiec morawskich*, tj. czeskich, miał przodków.

MORAWIECKA, -I ⁽¹⁾ (196+199). Niewielu dziś mamy *Morawickich* (w południowo-wschodniej Lubelszczyźnie), raczej tworzone tu konstrukcje odmiejscowe typu *Morawieccy* (Contra Johannem de Morawicza ... idem Johannes Morawiczsky, 1471), od n. m. *Morawica*, jak ta w krak. gm. Liszki (de morauich (tak!) 1238; de Morauiza, ok. 1225; Morawicia, 1275, Morawica, 1366) czy świętokrz. (Morawica, 1408; Morauicza, 1420, Morawicza, 1470-80); no ale jedynie dwie *Morawice*, to i *Morawiccy, Morawieccy* nie tacy liczni – dziś głównie na Śląsku (w tym Dolnym; powojenni mogramanci?), w mazowieckim, małopolskim i świętokrzyskim.

MORAWSKA, -I ⁽⁶²⁾ (7886+7470). *Morawscy* są zaś najliczniejsi w tej rodzinie językowej (215. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej), najstarsi, a najpierw wielkopolscy (Testis ... Kelcz Morawski, 1390; Nicolaus Morawski, 1415), potem zaś - kresowi (Per nobilem Marcissium, Iohannem, Nicolaum et Iacobum, fratres germanos, heredes de Morawsko, 1460; Nobilis Marcissius Morawski, 1477; Generosus dominus Marcissus Morawsky de Lowcze, iudex terre Premisliensis, 1473), niektórzy nawet z królewskim nadaniem: C.[azimirus] rex mediatem villae Zurowicze Minoris, terrae Praemisliensis ... Joanni Morawsky, cubiculario suo, donat, 1474; podstawy toponimiczne mają też *Morawscy* szersze: mazowieckie drobnoszlacheckie *Morawy* (Murawy Jadamki, Murawy Grize, 1532; Murawy Gembicze, 1573; Murawy Przewloczki, Murawy Tworki et Ziemi, 1577 etc.), czy *Morawka* (Muravi, 1415-25) albo *Morawki* w pow. sieradzkim (Morawki, 1398), kujawskie *Morawce* (Morawczouice ... de Morawczow ... de Morawczicz, 1391); dzisiejsi *Morawscy* to w przewadze Mazowszanie (w histor. granicach), „kresowych” pewnie by odnalazł w licznej populacji dolnośląskiej, są też na Kujawach, na Pomorzu i wszędzie, najmniej zaś w podlaskim.

MORDARSKA-CZUCHRA ⁽¹⁾. Pierwszy człon nazwiska pochodzi od starop. n. os. *Mordarz*, ta zaś wypominała komuś, że był *mordarzem*, tj. 'zabójcą' (Yeden człowyek przywyodl drugyego przed gayny sząd, a na drodze wyodacz gy, wolal trzykrocz: ceter, ceter, szlowye nyestoczye na mego mordarza, ysz on mego przyaczyela szgladzył s tego szwyatha – czytamy w *Ortylach magdeburskich* z połowy XV w.) - pożyczka z d. niem. ap. *mordaere, morder*; nazwisko sądecko-limanowskie, a w tym drugim pow. jest też wieś *Mordarka* (Mordarka, 1488, w XIX w. też Morderka), co sugeruje możliwy związek toponimu i nazwiska (wcale liczego: 2050 osób z tym nazwiskiem w bazie PESEL w 2020 r.).

MORDECKA, -I ⁽⁹⁾ (65+66). Choć ap. *morda* 'pysk (zwierzęcy)', z psł. *mrda < *mrdati 'machać, kiwać, merdać', poświadczony dopiero w słownictwie XVII w., zdążył awansować do roli rzadkiego (dziś?) nazwiska *Morda* (na zachodnich obrzeżach Krakowa), częstszego w zdrob. *Mord-ka* (ponadto: *Mord-ek* rzadkie, a *Mord-ko* wręcz unikatowe); podobnie w toponimii: mamy w pow. siedleckim jedyne, niegdyś radziwiłłowskie, miasteczko *Mordy* (Mordy, 1408; Mordi, 1488), „uzasadniające” (niezbyt licznych, przy tym dziś sytuujących się na wschód od Warszawy, a zatem w pobliżu *Mordów*) *Mordeckich*, których związek z n. m. nie jest jednak natury własnościowej, stąd trzeba wskazać i inne możliwe źródła nazwiska: os. *Morder* (Morder promissit ... solve Nycolao Kyseweter

I sexagenam cum II grossos, 1375) albo bibl. *Mordokai* (*Mardocheusz*, *Mordosz*: Super Iudeum Mordosch ... Iudeus Mordosch, 1500).

MORDEL ⁽⁵⁵⁾ (228+199). Gdybyśmy grzecznie wyrzekli się *mordy*, znikłyby (z języka, ale czy z życia?) bardzo ekspresywne zwroty i wyrażenia, takie jak *daj mordy!*, *morda w kubet!*, *trzymać mordę na kłódkę*, *wyskoczyć*, *wyjechać z mordą*, *zamknąć mordę*, *wziąć w mordę*, *dostać po mordzie*, *pies ci mordę lizał!* czy *zakazane mordy* (wiem, o kim piszę!); nazwiska z suf. -el bywają przede wszystkim odimienne (*Jakiel*, *Nykiel*), bywają też odczasownikowe (*Śmigiel*, *Czepiel*, *Ruszel*), nie ma zaś odrzeczownikowych (*Wróbel*, *Chmiel* czy *Dubiel* to zupełnie inna sprawa, bo to formy niemotywowane) i ta ostatnia prawidłowość niepokoi, bo może i tak było, że *Mordel* nie od ap. *morda* (o pochodzeniu czyt. wyżej) się wzięło, a od *mordować* (z niem. *morden*); lubelskie, także tutejsze, nadspodziewanie liczne (może to nasza odpowiedź na tarnowskich *Mordylówl?*); notowane od XVII w.

MORDYL ⁽²⁾ (89+85). Kujawsko-północnowielkopolskie bądź tarnowskie, w charakterystycznym rozrzuceniu, co sugeruje, że to „przechodnie”, być może z hebr. pnia: Inter Abraham, Mordusz de Troky, Iudeus .. mercatores, 1453; Cives Iohanni Storzan et Martino Vilk, Cracouienses, contra Mordysch ... Iudeus Mordysch de suburbio Leopoliensi, 1500; ale możliwe, że to jedynie wariant *Mordel*, bo też XVII-wieczne.

MORDYL-GALUS ⁽¹⁾

MORDYŃSKA, -I ⁽¹⁶⁾ (21+24). Nie ma dziś nazwiska *Mordyń*, choć było (Cum Stanislae Mordin ... providus Stanislaus Mordyn, 1478, zapis warszawski), nie ma też n. m. *Mordyń* (jest lub. wieś *Modryń*), a z nielicznych *Mordyńskich* jedni żyją tutaj, inni w Krakowie, a jeszcze inni – właśnie w Warszawie; wszystko to zaś prowadzi do wniosku, że *Mordyńscy* wzięli się od wzmiankowanego Stanisława *Mordynia* (ci warszawscy), tutejsi zaś – od „naszych”: *Mordelów*, *Mordylów*; ale to hipoteza, można ją weryfikować, siegając do ksiąg parafialnych (miasta i gminy Dębica).

MOREIRA ⁽²⁾ (18+18). Portugalskie i w krajach kiedyś pozostających we władaniu Portugalii (Brazylia, Angola); nazwisko równe n. m., jak *Moreira de Cónegos* w Portugalii czy *Moreira Sales* w Brazylii

MOREK ⁽³⁾ (465+457). *Mór*, jak wiadomo, wiernie towarzyszył⁸² ludzkości, na różne sposoby obrazowany, zawsze jednak jako sprawcę wskazywano Boga (Posłał pan mor na Israhel y padło z Israhela syedmdzesyøt tisyøczow *mozow BZ) i z tej pewne przyczyny ani w SSNO, ani współcześnie nie ma *Morów*; co innego mały *Morek* – jakby oswojony i nie tak straszny: Dominicus de Wlodzislaw cum Morcone de Sensco terminum habet pro wlneribus, 1376; Relicta Morkonis, venatoris, 1381; zresztą *Morek* (*Morzek*), a zwłaszcza *Morko* (*Morzko*), tylko pośrednio z *morem* powiązani, bo to w istocie skróty d. słów. im. *Morzysław* (*Morislaus*, 1232; *Morslaus*, filius Predvogii, 1242), obfitującego jeszcze w inne derywaty (np. *Morzęta*, *Morzanta*: Eze Morzantha vszkodził Stanislaoui w bidle y w yego ymenu szescznaczcze grziwen, 1403), przy czym *Morzykoń*, *Morzyskot* to jednak inne, nie odimienne konstrukcje (zawodowe odmiany rzeźników?), a zdumiewa tu zwłaszcza *Morzypiwo* (Pascheg Morszypywo, 1476) odczytane dosłownie; przytoczone wyżej zapisy źródłowe mówią o krakowskich *Morkach*, a wygląda na to, że do dziś ci się z miejsca nie ruszyli, bo to wciąż krakowskie bądź wadowickie nazwisko.

MOREL ⁽¹⁾ (249+238). Wieki minęły, a w pisowni nazwiska nic się nie zmieniło: Ex decreto iudicii Morel iurabit ad instanciam Casper de Lanczuth, 1496; tak samo w *Moryl* (nawet wcześniejszym): Petrus dictus Moryl, civis de Wolwramow, 1406; obie formy odniemieckie, od łac. *Maurilius*; *Morel* – śląskie, *Moryl* - małopolsko-lubelskie.

⁸² Zasadny ten czas przeszły? A SARS-Cov2?

MORENO-DZIEGIEL (1). Moreno bardzo częste w Hiszpanii (ponad 300 tys. nosicieli), jeszcze liczniejsze w krajach Am. Łacińskiej; zdaje się, że to antroponimiczna pamiątka po smagłych (hiszp. *moreno*) mauretańskich władcach Półwyspu.

MORGAN (2) (116+66). Choć mamy w kraju nazwiska *Morga*, *Morgaś* (od ap. *morga*, *morg*, *mórg*: Super Morg, 1434; Dem ... herren Iohanni Morg von Croco ... sacristiano, 1480), a nawet – *Morgała* (od gw. *morgać*, *margać* 'machać ogonem'), *Morgan* jest obce, nie rodzime, co potwierdza i dysproporcja pomiędzy liczbą nosicieli (116) i nosicieli (66) nazwiska w bazie PESEL: istotnie - to 58. nazwisko w Anglii, uznają je tam za walijski patronimik (w czytelnej formie *Morgans*); przed dwudziestu laty mieliśmy 1/10 terazniejszego zasobu *Morganów* (jednak nic nie wiadomo, by równocześnie były to małżeństwa morganatyczne).

MORKA (3) (487+471). W pow. wieluńskim i wieruszowskim (łódzkie) mamy *Morów* (*Mora*), *Mor-ka* też najczęstsze w wieluńskim, co sugeruje, że to zdrobnienie od *Mora*, obie zaś formy mają za podstawę psł. **mora* 'zmora (morząca ludzi we śnie)'; ale *Morka* to także nazwisko mazowieckie czy śląskie, dlatego możliwe, że od innych jeszcze (gw.) podstaw utworzone, w tym *morka* 'północ; mżawka; płótno' (MSGP); poza tym – może odimienne, jak Morek; SSNO notuje człowieka o przezwisku *Morka*, dziedzica Otfinowa (w pow. tarnowskim): Visco Morka, 1386; Presente ... honorabili et nobili domino ... Wyszczone dicto Morca, de Othwinow herede, 1391.

MORLAK (1) (19+22). SW notuje gw. przym. *morliwy* 'dokuczliwy' (i przysł. *morliwie* 'dokuczliwie'), równie zatem gw. ap. **morlak* powinien nazywać kogoś o takich skłonnościach, o takim charakterze, a nie byłby to patronimiczny derywat od *Morli* (*Morla*), bo nie ma takiego nazwiska, lecz smodzielną konstrukcją słowotwórczą nazywająca 'dokuczlika' (wszak są tacy!); inna możliwość: *Morl-ak* od niem. n. os. *Morlin*, *Merlin*, ujawnionej w osobie d. rajcy jasielskiego: Iohannes Morlin ... consul in Iassel, 1428; dziś to rzadkie (przeworskie i gdzieś jeszcze) *Morlak*, a z *Morlinów*, *Merlinów* nikt się nie ostał.

MORMOL (36) (125+126). Dębicko-ropczyckie, w mniejszym stopniu także podlaskie (siemiatyckie) *Mormol* było przezwiskiem, zawierając w podstawie gw. ap. *mormul* 'mruk' albo *mormotać* 'mamrotać, mówić niewyraźnie' (SW); cóż, *dysglosji*, *dyzartrii*, nawet *jąkania* nikt diagnozować nie potrafił, pozostawało zatem przyjęcie do wiadomości dysfunkcji narządów mowy, a dla otoczenia – najczęściej stygmatyzacja człowieka w przezwisku.

MORTON (1) (87+69). Angielskie lub szkockie (dziś najliczniejsze w USA), odmiejscowe: w Anglii i Szkocji – kilkadziesiąt takich nazw miejscowych, wskazujących „osadę wśród wrzosowisk”: z d. *mor* 'wrzos' i *tun* 'osada'; piękne!

MORYS (1) (580+583). Mamy wciąż, nie tak rzadką, XVI-wieczną niem. (może jednak ang.?) pożyczkę *Moryson* (*Moris sohn* 'syn Maurycego'), dziś w wlkp, lubuskim i dolnośląskim, późniejsze o wiek śląsko-małopolskie *Morys* może stąd pochodzi; ściśle rzecz biorąc, im. św. *Maurycego* ma pochodzenie etniczne (łac. *Mauritius*).

MORYTO (1) (165+161). Południowoświętokrzyskie (gm. Połaniec), także mieleckie; jakiś derywat od Maurycy – starego, nieco księżowskiego lub zakonnego (Cum consensu canonici ... Mauricii, 1215; De ordine ... Cisterciensi dominus Mauritius, 1265; Dominus Mawritius, plebanus de Rozmanka, 1296), w wersji *Moryc* – zeświecczone (Petrus, filius Moricij, 1306; Nicolaus dictus Moritz, 1321; Moricz, filius Moricij, 1326; Iohannes, filius Heynmanni Moricz, Hanco, filius Nicolai Moricz, 1330 etc. - wśród mieszczan krakowskich i w związkach rodzinnych); w „domina Wickerissa ... brasiatorum ... Moricio”

(1316) *Moryto* już słysząc, więc pewnie stąd, a nie z *moru* (wariant ISNP) i z ludzi *morzenia* (z psł. *moriti, w czym tkwi jeszcze pie. rdzeń *mr̥ti – ten sam, co w psł. *sъ-mr̥ty śmierć), z rzadkim w nazwiskach suf. -yto (nawet *Kopyto* powtarza apellatyw bezsufiksalnie), choć – kto wie?

MORZYWOŁEK (7) (69+73). Cóż, *śmierć* należy do powszechnych i najstarszych doświadczeń człowieka, toteż pie. rdzeń *mr̥ti- odnajdujemy i w łac. mors, mortis, i w psł. *sъ-mr̥ty 'śmierć'; psł. *merti, *mr̥q, i w psł. *moriti 'morzyć', co dziś jeszcze w łagodnym i nieostatecznym zmorzeniu snem albo (groźniejszym) morzeniu głodem (niemal) pozostało; dawniej morzyć znaczyło nieodwołalnie 'zrobić martwym', co Śmierć wykląda Polikarpowi bez ogródek: Sztworzyczyl wszego sztworzenya poszyczyl my ... moczy, bych morzyła ve thnye y w noczy ... Tocz me nayvanczsze veszele, gdy mam morzycz szwyvych vyelye; morenie człowiek to jednak co innego od morzenia zwierząt, które najpierw trzeba było uśmiercić, by potem je oporządzić, przygotować, upiec - i dopiero konsumować, a do niedawna (może wciąż?) są po wsiach biegli w tej sztuce; jak się wydaje *Morzyskot* (Neko Morzyskot, consul ... civitatis Radzymensis, 1383) specjalizował się w *skocie* (bydle); *Morzykoń* (Paulus Morzicon, 1367) – wiadomo, jak zaś piwo *morzył Morzypiwo* (Pyotr Morsipywo, 1476), pozostaje się domyśleć; wół należy do skota, a jego gospodarcza rola w średniowieczu jest wyjątkowa (za życia – zwierzę pociągowe, po śmierci – mięso, skóra)⁸³; *Morzywołek* zatem to zapewne morfologiczna odmiana d. *Morzyskota*, jednak dziś w antroponimii nie ma takiej formy, nie ma też *Morzywół*, a południowomałopolskie zaś *Morzywołek* (ten *wołkami* 'cielętami' się parął?) znacznie rzadsze od (północnomałopolskiego) *Odrzywołek*.

MOSIĄDZ (2) (201+203). Stop (Cu i Zn z domieszkami innych metali) znano już w starożytności (pod koniec epoki brązu), dlatego rekonstrukcja psł. *mosęgъ > *mosędzъ - może jest historycznie zasadna; w stp. *mosiędz* umieszczano w jednym rzędzie z symbolami bogactwa (i drogich darów): Kaszdi ... offyervy bogu złoto y srebro, moszyøøcz (BZ), co nie powinno dziwić, skoro *tombak* to też *mosiędz*, choć udanie udaje złoto; nie wiemy jednak, czemu człowieka przezwano Mosiędz, ale - rodakiem tak uczyniono, ten zaś cały ród (pobożnych) pilźnieńskich (nawet rajców) *Mosiędzów* stworzył: Consul ... in Pylzna ... Nicolaus Moszancz, 1405; Nicolaus Mozancz ... frater fraternitatis sancte Marie in Pylzno, 1415; Johannes Mozancz de Pilzno, 1461; Katherina previgna [pierworodna] Johannis Mozancz, 1464; cóż, dziś po tamtych śladu w Pilźnie nie znajdzie, może jedynie sąsiedzcy (czarnieńscy) *Mosiędzowie* to odlegli w czasie ich potomkowie; zresztą dziś to nazwisko „zachodnie” (dolnośląskie, lubuskie i zachodniopomorskie), gdzie nawet połowa populacji to (już) potomkowie tużpowojennych ekspatriantów ze Wschodu.

MOSIO (3) (219+227). Małopolskie (dąbrowsko-tarnowskie), a zgodnie z przyjętym tu założeniem i to ma w podstawie rodzime imiona z nagłosowy *Mo-* (*Ma-*, *Mie-*), jak *Mojstaw*, *Mastaw*, *Miecsław*: „Jarosławъ ide na Mazowъszany i pobiedi ję i kъnęzja ichъ, ubi Moislawa i pokori ję Kazimiru” – pisze Nestor, czy *Mojmir*: Obiit ... Moymir, ok. 1265) lub może *Mojżesz* - d. imię w użyciu powszechnym, jak *Abram*, *Abraham*: Moyses, cellarius Lubensis, 1202; Moyses, presbiter vetulus, 1204, z czasem jednak ograniczone do imionnictwa żydowskiego, spopularyzowane (w jid.) w formach *Mosze*, *Moszek*, *Mosiek*, *Moszej* (Iudeo Moszko de Belsza, 1436; Moschey et Iosko, Iudei de Leopoli, 1450); *Mosi-o* zatem to hipokorystyk o strukturze podobnej do *Jasi-o*, *Stasi-o*,

⁸³ Jeszcze kilkadziesiąt lat temu widywałem na wsi limanowskiej – w biedniejszych gospodarstwach – krowy okazjonalnie zaprzęgane do wozu, by tak wywieźć w pole obornik, a zwieźć siano, snopy zboża, ziemniaki i co tam jeszcze urosło; tylko u bogatszych tak pracowały woły

Frani-o – w rodzinie językowej ze śląskim *Mosz* i *Moś*, wlkp. *Mosiek*, świętokrzysko-mazowieckim *Mosiołek*, radomskim *Mosionek* i podobnymi.

MOSIOR (26) (117+137). To zaś ropiczycki (niemal połowa nosicieli) niechętny wariant *Moia* (*Moś*, *Mosz*), ale to śląskie nazwiska; tu zatem może skrót imion omawianych wyżej, z nagłosowym *Mo-* lub jednak gw. odapelatywna przeróbka: *moszenka*, *muszenka* 'woreczek na pieniądze'; *mosurowa obońka* 'dzieża wydłubana z jednej sztuki drewna' (obie formy SGPKar), a ISNP dodaje: *mosor* 'zły człowiek' (jednak nie ma tego w SGPKar).

MOSKAL (80) (3507+3504). Podkarpacko (od linii Mielec- Stalowa Wola na południe: po Krosno i Strzyżów, jednak bez Rzeszowa)-małopolskie (tarnowsko-krakowskie), także świętokrzyskie, lubelskie, śląskie .. (bo liczne), a przy tym notowane od dawna, przede wszystkim w zapisach młp.: Nicol. Moskal, 1389; Moskal de Strogoborzicz, 1389; wydaje się, że najstrzeższe zapisy dotyczą etnicznych n. os. 'przybysz z Moskwy (Księstwa Moskiewskiego)', niekoniecznie - dobrowolny (J. Kochanowski: „Na każdy dzień zwierzną Króla obsyłając, Świeżego Moskala mu w łykach posyłając”, *Jezda do Moskwy*, 1583); możliwe zatem, że niektórzy *Moskalowie* z takich (jeńców moskiewskich) pochodzą (w suwał. nawet osada *Moskale* wzięta się raczej od osiadłych tam starowierów); ale *moskal* (na Podhalu *moskolik*) to również 'placek' („Weźmi ciasta kwaśnego a zmieszay z wodką miętową y z octem twardym, a wpiekszy s tego moskal, ciepło na żołądek przyłoż – radził M. Siennik na dolegliwości gastryczne) – więc inni *Moskalowie* może stąd (są *Plackowie*, czemuż by miało braknąć *Moskalów*), a jest jeszcze inna możliwa motywacja (i inni *Moskalowie*): jak wiadomo, w XIX w. w Krakowskim *pójść (jechać) do Moskala* znaczyło 'udać się za kordon, tj. przekroczyć granicę zaboru rosyjskiego (i tak znaleźć się u *Moskali*; podobnie mawiano w Wlkp.), przy czym funkcjonował (nie wiem, skąd) stereotyp: *Moskal* 'ten, co dużo je' (Rymut), a nadto – skoro *Moskal*, *Moskale* to 'rosyjskie wojsko' – *Moskałem* przezywano (już w zaborze rosyjskim) i tego, kto w wojsku odsłużył swoje (jak Grzela Boryna w *Chłopach*); to jest zatem trzecia i może najliczniejsza w wykonaniu motywacja nazwiska *Moskal*: 'człowiek, który do *Moskali* (w Kieleckie, do Zagłębia na Śląsku) jeździł na handel, który miał jakieś kontakty z rodakami „za kordonu” (por. SGPKar).

MOSKAŁA (2) (1041+1041). Też „południowe”: śląsko-małopolskie (wadowicko-cieszyńskie i krakowskie), XVII-wieczne (AntrP); derywat od *Moskal* (wg ISNP), zatem raczej *Moskala*, z suf. przede wszystkim odprzymiotnikowym (na ogół śląskie właśnie: *Gębala* < *gębaty*; *Głowala* < *głowaty*; *Pękala* < *pękaty*; *Zębala* < *zębaty*); suf. -*ała* tworzy przede wszystkim formację odczasownikową (*Drzym-ała* i mnóstwo podobnych), to zaś wskazuje na sygnalizowaną wcześniej motywację *Moskala* (*Moskal* 'ten, co dużo je').

MOSKIEWICZ (7) (59+57). Porozrzucane po kraju na „migracyjnych” kierunkach: w warmińskim, w zachodniopomorskim, opolskim i dolnośląskim, tak że ostatecznie kilkunastoosobowe stalowowolskie skupisko (na północ od strzyżowskich *Moskwów*) wydaje się być matecznikiem *Moskiewiczów*, sugerując jednocześnie podstawę, od której patronimik utworzono (choć prostszy byłby tu – bardzo rzadki, ale istniejący – *Moskwicz*).

MOSKWA (2) (2242+2134). Możliwe, że wzmiankowany w źródłach toruńskich *Moskwa* (Steffan Moskwa, 1420) był przybyszem z Moskwy (Księstwa Moskiewskiego), podobnie jak zapisany w aktach sądu sanockiego *Moskwita* (Vasyl Moskita, 1500), ale psł. ap. **mosk*, **moskvъe* (od którego najpewniej pochodzi i nazwa rzeki Moskwy, ponowiona w nazwie miasta), także **mozg-* 'wilgoć' (z czego i *mózg*, oczywiście) w objaśnianiu nazwiska *Moskwa* każe uwzględnić nie tylko ten „ruski” ślad (jak ISNP), choć trzeba przyznać, że ów rdzeń **mosk-*, zachował się czytelnie jedynie w n. m. typu *Moskorzew*, *Moskurnia*, *Moskornia*, *Moskarnia*, a zwłaszcza *Moskwa* – wieś pod Łodzią (de Moskev,

1417; Moskyew, 1511-12; Moskwa, 1793); to jednak wystarcza, by w większości *Mosków* uznać za nosicieli rodzimego nazwiska⁸⁴.

MOSOŃ ⁽¹³⁾ (315+336). Nazwiska z suf. -oń trzeba zaliczyć do preferowanych w śląskiej antroponimii (śląskie Cichoń, Lizoń, Nocoń, Staroń otwierają listy frekwencyjne w formacjach odapelat.), jedynie konstrukcje odimienne wyłamują się z tego pravidła; także gorlickie (z przyległościami tarnowsko-jasielsko-krośnieńskimi) pozostaje w zgodzie z tą hipotezą, bo to wprawdzie *Mos-oń*, ale od os. *Mos*, *Mosz*; widać tu też jakąś wspólnotę terytorialną i językową antroponimicznych derywatów: tarnowsko-dąbrowskie *Mosio* czy ropczyckie *Mosior* omawiam wyżej.

MÖSSINGER ⁽¹⁾ (0+0). Nosicieli nazwiska znajduję w Niemczech, ale – i tam rzadkich (nie ma ich na liście DFD); niewątpliwie złożone, ale nie pokuszę się o wskazanie podstaw słowotwórczych.

MOSSOŃ ⁽¹⁸⁾ (35+34). Piłźnieński wariant gorlickiego *Mosoń*; nie wiem, czy podwójna spółgłoska w podstawie pochodzi z dawnej grafii, czy jest efektem innego zabiegu (językowego i socjologicznego), ale mamy tu dość osobliwą hybrydę z „obcym” tematem i rodzimym sufiksem -oń; no, chyba że to przypadkowa zbieżność, a *Moss-oń* to rezultat polonizacji jednego z licznych niem. antrop. z podstawą *Mös(s)-* (*Möser*, *Mösser*, *Mösner*, *Mössner*, *Mössmer*), co możliwe, skoro to teren d. osadnictwa głównie Sasów.

MOSULAK ⁽¹⁾ (3+3). Bardzo rzadkie, dziś tylko w Bytomiu (poza naszym przypadkiem), a skoro nie ma nigdzie formy strukturalnie podstawowej (*Mos(z)ul*, *Mos(z)ula*) wypada przyjąć, że to, owszem, patronimik, tyle że od (też m.in. górnośląskiego) *Mosur* (choć jest tam, a zwłaszcza w Krakowie, dużo częstsze *Mosurek* < *Mosur*)

MOSUR ⁽⁶⁾ (437+440). Zachodniomalopolskie, aż po miasta Górnego Śląska, i przemyskie; pokrewne etymologicznie Mosiorowi, oba bowiem ISNP wywodzi od ap. *mosor* (czyt. wyżej)

MOSZCZYŃSKA, -I ⁽¹³⁾ (1805+1711). *Moszczyńscy* zamieszkują głównie Warmię i Mazury, z zasięgiem (bo liczni) po kujawsko-pomorskie, pomorskie, mazowieckie i łódzkie, wzięwszy (formalnie) swe nazwisko od n. m. takich jak podl. *Moszczona* (we wsi Moszczoniej, 1541; Moszczona, 1576; nazwa ponawia n. tamtejszej rzeki) czy hist. zamojaska *Moszczona* (Mosczonea, 1436) albo kuj. *Moszczonne* (Mosczone, 1363; Moszczone, 1564 – i tu może nazwa ponowiona od n. jeziora *Moszczone*) – z przym. *moszczeński*, tak też nazwisko *Moszczeński* (Nemerza cum Johanne de Mosczani ... Johanne Moszczenski, 1420) - nie Moszczyński, nie ma jednak toponimu *Moszczyn*, *Moszczyna*, *Moszczyny* (podkarpackie *Moszczany* – *moszczański*), trzeba więc przyjąć (bez przekonania), że *Moszczeński* i *Moszczyński* to warianty jednego XVI-wiecznego nazwiska (AntrP).

MOŚCICKA, -I ⁽³⁾ (1721+1671). *Mościccy* mazowieccy (z tych Ignacy *Mościcki*, od którego nazwę wzięły tarnowskie *Mościce*) lubelscy i podlascy mają ten sam kłopot co *Moszczyńscy*: są liczni, noszą nazwisko odmiejscowe, ale *Mościc* – niedostatek: właściwie jedyne *Mościska*, d. *Mościce*, wieś w pow. koluskim (Mosczyce, 1511-23, Moscizce, 1576), interpretowana w NMP (za W. Taszyckim) jako nazwa rodowa (n. os. *Most* > patronim. *Mościc*, *Mościce*) spełniają tę rolę, trzy inne zaś *Mościce* to nazwy XIX- lub XX-wieczne, podobnie jak (liczne) *Mościska* (z dawniejszych: w pow. łukowskim Moscizyska, 1418, Moscizyska, 1428, czy hist. ostroł. Moscizyska, 1445) mają przym. *mościski* bądź są XIX-wieczne; *Mościccy* w zapisach źródłowych niezbyt częstych: Honesta Dorothea Domarathowa Mosciziczka 1469, akta poznańskie; Posromna, villa ... cuius haeres

⁸⁴ Prowadząc kwerendę w najstarszych ks. par. Zasowa tyjących wsi Wiewiórka, w ostatnim dwudziestolecie XVIII w. notowałem liczne zapisy *Mosków*; dziś – i tam rzadkich, ale w powiecie tylko tam *Moskwowie* jeszcze są, jeszcze występują.

... Jacobus Moszcziczky de domo Ostoya, 1470-80, to właśnie z koluskich *Mościsk* i *Mościckich*; wspólny w tym wszystkim jest aspekt wodno-błotny: oto wsie o nazwie *Mostki*, *Mościska*, *Moście Błoto*, *Mościbrody* i podobne to miejsca nadrzeczne, gdzie był *most* (niegdyś), a jeśli go nie było (bo błota, nie rzeka), trzeba było *mościć* jakoś przejazd – i stąd owe nazwy o topograficznym charakterze.

MOTOWIDŁO (2) (195+208). Jeszcze w XV w. odnotowano techniczny termin *motowidło* 'przrząd służący do zwijania nici w motki' (motowydło, 1437; vertibrym, id est alabrum mothovyldo vel przaslen, ok. 1500), a Gostomski (1588) całą rzecz poszerza i precyzuje: „Do przędzywa ... ma mieć miądlicę, cierlicę, szczotkę, kądziel, przęsilicę, motowidło, wijadło, kocieł, potok, kijankę”, tak że już znamy (z grubsza) i proces technologiczny produkcji przędzy, choć dalej nie rozumiemy, czemu człowieka tak właśnie przewzano, a nic tu nie pomaga analogia do *Kądzioły*, *Kądziołki*; notowane od XVI w. (AntrP), dziś *Motowidłowie* żyją w dwu ośrodkach: podkarpackim (jarosławsko-przeworsko-rzeszowskim) i małopolsko-śląskim (pow. wadowicki, żywiecki, bielski).

MOTWICKA, -I (2) (47+53). 1/3 (rzadkich) *Motwickich* żyje dziś nad Bugiem, w pow. włodawskim – tam, gdzie wieś „Motwica al. Mątawica” odnotował SGKP („wieś i dwór ... par. Wisznice i Motwica (grec. obrz.), dalej podając: „niegdyś własność ks. Sapiehów, od nich przeszła w posiadanie Mierzejewskiego, strażnika koronnego, od niego w początku XIX w. nabyli ten majątek Borkowscy, dalej już przechodził z rąk do rąk, do Bontanich, Moczulskich, Wołowicza”; stamtąd zatem najpewniej *Motwiccy*, choć niekoniecznie jako jej dziedzice – jak widać, ale czego wykluczyć – też nie sposób.

MOTYKA (28) (4192+4254). Użyteczne narzędzie, nazywane tak samo od psł. *motyka, a okazuje się, że i w znaczeniu prawnym się motyką posługiwano: Thesys gdziekolwiek plugem ... na polyoch orano bi bilo, dzezanczina ... ma dana bicz, wyiawszi rzepą... y thim podobne naszenya, czso ge mothiką kopayancz abo riyancz w ogrodzech swogych ktho sadzi, Sul); czemu jednak człowieka *Motyką* przewzano (Swanch Motika, 1391; Katherina, relicta Mothica, 1396; Senior ... tabernatorium ... Stanisław Motica, 1440), nie umiem dociec, choć w powiecie mamy *Górę Motyczną* tak nazwaną nie dlatego, że *motykami* tę rozkopano, lecz z powodu dziedzica tejże *Góry* przydomkiem *Motyczka* obdarzonego: Nicolaus Mothiczka de Gori, 1396; Anna, advocatissa de Pilsna ... debet exsolvere nobili viro Moticze 6 marcas capitalis pecunie ... per eundem Moticzca, 1399; *Motyczka* dziś głównie na Śląsku, ale dość rzadkie; nieporównanie częstsze *Motyka* – od śląskiego po podkarpackie (tu: przeworsko-jarosławskie albo strzyżowsko-ropczyckie).

MOTYL (4) (2201+2159). *Motyl*, z psł. *motyljъ, ma w sobie zarówno psł. *mesti ,wiać, rozwiewać, kołysać', jak i psł. *motati ,miotać, kręcić, kołysać', bo też to jakby sedno *motylego* bytu: kruchości, lekkości, ulotności i nietrwałości połączonej z delikatnością i pięknem (choć są i *motyle nocne*, tych uroda zaś bywa trudna); nie wiem, czy jeszcze jedna *motyla* cecha (z *kwiatka na kwiatek*) stoi za przezwiskowym *Motyl* (Testis Mothil Swanch, 1414, kaliski zapis; Presente generoso ... Andrea Mothyl de Dupkowycze, 1488, przemyski, a mowa tu o wsi Dobkowice; wstyd, jeśli kto myślał inaczej!; Kmetho de villa Darnovo ... Mothyl, 1498), niemniej dzisiejsi *Motyłowice* ani kaliscy, ani przemyscy (choć też), lecz przede wszystkim śląscy, środkowopolscy, małopolscy, mazowieccy etc., z wyjątkiem (niemal) Kujaw i Podlasia.

MOZAL (1) (81+69). Wygląda na produkt świętokrzyski (pow. ostrowiecki), być może z *moz-* w podstawie, jak *mozół* 'trud, wysiłek, mordęga', *mozolić* się; w cz. i słow. *mozol* 'odcisk' – od mozłonej pracy(?), stąd i psł. rekonstrukcja *mozolъ ,guz, odcisk, nagniotek' (WSJP), w medycynie *modzele* 'nagniotki'; mamy zatem XVII-wieczne nazwisko *Mozol* (dziś ok. 400 nosicieli, głównie na Śląsku i Warmii) i znacznie rzadsze *Mozal*.

MOZGAŁA ⁽⁵⁾ (149+164). Kto *mózg* widział i *szpik kostny*, łatwo dojdzie do przekonania, że to ta sama tkanka, stąd psł. *mozgъ nazywało oba desygnty (szpik – pod wpływem niem. speck ‘tłuszcz, sadło’ – pojawił się w XVI w.); mózg zatem w podstawowym znaczeniu, precyzyjnie a obrazowo, pokazano w BZ: Tedi gena nyewyasta złomkem szarnowowim z gori rzucy, vgodzila w glowø Abimelechowø i wikidnøl syø mozg gego (mowa tu o Abimelechu, którego zabiła kobieta, zrzuciwszy nań z wieży kamień młyński (żarnowy) podczas oblężenia Tebes); *Mozg-ała* należy do rzadszej odmiany starych odrzeczownikowych nazwisk z suf. *-ała* (te bowiem w przewodzie odczasownikowe lub odimienne), notowane od XVIII w. (*AntrP*), dziś – wadowickie (w 1/3 nosicieli), bielskie, oświęcimskie oraz – krakowskie.

MOZGAWA ⁽¹⁾ (189+174). To zaś – lubelskie (kraśnickie) oraz migranci bliżsi (stalowowolscy) i dalsi, nadto – dawne: Per famosum virum dominum Stephanum Mozgawa, 1396; mamy ponadto pinczowską wieś *Mozgawę* (in pro uillis ... Moscauam, 1242; Mosgaua, 1365; Mozgawa, 1399), o nazwie najpewniej ponowionej od n. tamtejszego hydronimu (*Mozgawa*) z dopływem *Mozgawka*, te zaś co dozasady są starsze od nazw miejscowych, co w konsekwencji każe odwołać się do zawartego w nich ide. rdzenia *mosk-, *mozg- ‘zanurzać się, moknąć’ – i tak oto dotarliśmy do istoty nazwy *mózg*; nazwisko jednak chyba odmiejskowe, niederywowane, a jeśli jednak inaczej (*Mozg-awa* jak *Biel-awa*, *Cieni-awa*), to bliskie stp. przym. *mozgawy* („Czemu wszystkie smysły są w głowie?” – pytał Glaber za Arystotelesem. I odpowiadał: „Bowiem tam iest stolec mozgowy, od ktorego wszystkie smysły rządzą się”); może więc i człowieka z tej samej przyczyny (z uznaniem albo ironicznie) *Mozgawą* przezwano?

MOZGOWIEC ⁽⁴⁷⁾ (55+58). I tu mamy przykład, żeśmy perwersyjnie intelektualistów (*ja-jogłowych*⁸⁵) nie znosili, albowiem stp. ap. *mozgowiec* nazywał tego, kto z zaciętością i uparcie trzyma się swoich urojeń („*Mozgowiec*, ktory albo gniewliwy, albo zuchwały, albo też swey mysli yest” – definiował Mączyński), nic pochlebnego zatem, ale przezwisko dawne: Nic. Mozgouecz de Psari, 1447; Nobilis Hedvigis virgo, filia olim nobilis Mathiae Dambrowski dicti Mozgovyecz, 1497; Bona ... nobilis Martini Mozgowiecz ... in Sziedliemino in Calisiensi ... dictricti, 1497; dziś, jak widać, to jednak tutejsze, a nie wielkopolskie nazwisko.

MOŹDZIERZ ⁽⁵⁾ (577+575). Stp. ap. *moździerz* (*modżerz*, *możgierz*, *możderz*) pochodzi z j. niem., ale skorzystaliśmy tu z czeskiego pośrednictwa (*moździer*, *mozdieř*, *moždřieř*) wg WSJP, choć, zdaje się, łac. *mortarium* było wcześniej; do dziś *moździerz* nazywa (coraz rzadziej) dwa przedmioty: ‘rodzaj działa’ (Castrum Lovycz... et ea, que principa-liter in castro reperi, videlicet:... plachovycze trine, unum mosderzs, tharasznycze parve due breves,... tharasznycza una parva, mosderze IV, II rusnycze parve... recepti, 1478) albo ‘naczynie apteczne bądź kuchenne do ucierania tego, co twarde, a co za lek lub przyprawę uznawano’ (Item modzerz cum suo instrumento, 1495); nie wiem, które ze znaczeń posłużyło za podstawę przezwiskowego *Moździerz* (mamy też u siebie strzyżowskich *Armatów*), ale może atrybut apteczny tu wykorzystano, zresztą rozpytać by trzeba po sąsiedzku – w pow. tarnowskim i dąbrowskim – bo to matecznik *Moździerzów*, w źródłach notowanych od XVI w. (*AntrP*).

MOŹDZIOCH ⁽³³⁾ (78+81). Nasze, tutejsze, ale bardziej jeszcze – mieleckie; możliwe, że to derywat od stp. ap. *możdzeń* ‘świder’ (z psł. moždženy), w nazwisku na pld małopolskiego po Bochnię, także w Rzeszowie (ale mamy w aktach goleskich „swojego” *Możdżenia*/*Możdzenia*: Cum Iohanne Moszdzyen, 1473, Gol 847; Stanislaus Mozdzeyn ... recognouit, quia a Iohanne Mozdzeyn, fratre suo germano recepit satisfaccionem de scultecia

⁸⁵ Słowo w moim wieku, znacznie później niejaki Ludwik Dorn wymyślił, a przynajmniej spopularyzował, *wykształciuchów* w tej roli.

in Cawyeczyn. Et super hoc Martinus, filius Iohannis Mozdzejn posuit testimoniale iuratis, 1495 Gol 1145); w innym jeszcze znaczeniu *możdzen* 'kołek' (Brückner), a gw. - 'mo-drzew'; możliwe też, że od *moździerz*, *Moździerz* (tarnowskie); jeśli derywowane, augmentatywny suf. *-och* wskazuje a konstrukcję odosobową, z podstawą *Moźdz-* *Możdż-*.

MRAJCA ⁽¹⁾ (56+48). Wadowickie, zatem poniekąd południowośląskie, w zasięgu czeskich wpływów, w tym os. *Mraz*, (nasze *Mróz*), *Mrazek*, może i *Mrhal* > *Mrajek*, *Mrajca* – ale to hipoteza, bez oparcia nawet w bazie PESEL (tam jedyne z ewentualną podstawą *Mraj-*, a nawet *Mradź-*, gdyby tu widzieć konstrukcję podobną do *zdrajca* < *zdradźca*, z psł. przyroskiem **-ьса*).

MROCZEK ⁽⁴¹⁶⁾ (4904+4782). Dziś *Mroczkowie* – jeśli wziąć pod uwagę kryterium terytorialne – są pilźnieńscy (gminnie), a powiatowo – dębicy, bo jedynie gmina Kraków oraz powiat M. St. Warszawa górują nad nami w liczbie *Mroczków*, których wywodzą albo od im. *Mroczaław*, albo od ap. *mroczek*, *mroczyć*; te najstarsze to niewątpliwie imiona (Wielkopolan): *Mrocek* subpincerna, 1247; *Mrochek*, subcamerario ducis Lanchicie, 1253; *Mroczek*, subpincerna Poznaniensis, 1396; *Nobilis vir ... Mrocz de Minori Oporowo ... Mroczek de Oporowo*, 1403; *Mroczechslaus de Wyrzbicza ... Yako ya to dobrze wem, yaco Mroczek ne poyøł Yacussowa cona*, 1410; *Nicolaus de Seczechouice dictus Mroczek*, 1414; *Iaco tho swaczã, iako pan Mroczek Sedleczsky wszanł Stanislaowy sbosza taco wele, iaco czynaczczẽ grzywien*, 1417; *Stanislaus Mroczek de Mroczyky*, 1497; późniejsi – może w części od ap. *mroczek* 'o człowieku chorobliwie mrużącym oczy' (zob. SXVI), z czego i pot. *mroczuki latające przed oczami się wzięły* (których wszakże lekceważyć się nie powinno).

MROCZEK-LIPIŃSKA ⁽¹⁾, MROCZEK-TRAN ⁽¹⁾

MROCZKA ⁽⁷¹⁾ (1009+1003). Jak *Mroczek* pilźnieńskie, tak *Mrocška* jasielskie, skoncentrowane tam w gm. Nowy Żmigród i Osiek Jasielski, ale i u nas też ich nie ma (w Dębicy), dużo jednak późniejsze (XVIII-wieczne) i dlatego (antroponomimii odimienna zdążyła się wcześniej ukształtować) widzę tu raczej derywat od *Mroczek*, *Mrocško* (*Nobiles viri Mrocško*, *Nicolaus*, *Albertus*, *Iaroslaus et Wirzbantha*, *fratres germani*, *heredes de Welna*, 1378; *Nobilis Mrocško de Babimost ... Jaco Rakel nye jøł Maczka*, *pana Mroczkowa człoweka ... any go dayal w geczstwo czeladzy pana Mroczcowej*, 1421), *Mroczk* (*Mroczk*, *heres de Gywno*, 1400), z końc. fleks. *-a* w funkcji formantu – te zaś od *Mrocześław* (*Presente ... Mroczsalo*, *herede de Nurzina*, 1444, *krakowski zapis*).

MROCZKOWSKA, -I ⁽²⁸⁾ (4009+3887). Sygnalizowane wyżej wlkp. (potem i w innych regionach) n. os. *Mroczek*, *Mroczuki* zapowiadają sporą liczebność „*odMroczkowych*” nazw miejscowych i tak jest – w zapisach nawet łącznie z odmiejscowym nazwiskiem: *Testis ... Bernardus Mroczkowski*, 1386; *Jaroslaus Mroczkowsky*, 1388; *Dzetrzich Mroczkofski*, 1393; *Dzetrzich de Mroczkouice*, 1400; *Testis ... Grzymala Mroczkowsky*, 1420; *Testis ... Johannes Grzymala de Mroczyky*, 1420 – wszystko to zapisy wlkp., ale jest też świętokrz. wieś *Mroczków* (*Mroczkow*, 1415), *Mroczkow*, 1508); *Mroczków Duży*, gm. Opoczno (*Mroczkow*, 1408; *Mroczkow Maior*, *Mroczkow Minor*, 1470-80), są *Mroczkowice* w gm. Cielądz (*Mroczkouice*, 1393; *Mroczkowycze*, 1449), czy – znów wlkp. – *Mroczkowo* (*Mroczkowo*, 1437) i jeszcze inne, tak więc *Mroczkowscy* mają solidne podstawy w toponimii, co nie wyklucza, że niektórzy nie od miejsca, a od os. *Mroczek*, *Mrocško* powzięli nazwisko; dziś to przede wszystkim mazowieckie nazwisko, najmniej zaś małopolskie i podkarpackie (jeśli pominąć opolskie i lubuskie).

MROSZCZAK ⁽¹⁾ (109+117). Tyle, zdaje się, 'mrocznych' nazwisk na naszej liście, a zaznaczamy (z przerwami) – „mroźne”, *Mroszczyk* bowiem pochodzi od *Mroźek*, to zaś od

Mróz, a czy on z *mrozu*, czy z *Ambrożego* się wziął, o tym za chwilę; *Mrosz-cz-ak* zatem to patronimiczne zdrobnienie 3^o, notowane (nie bez kłopotów: *Mroźczak*, *Mrózcza*, *Mruszczak*) od XVII w. (AntrP), dziś najliczniejsze na Podtatrzu (podobnie jak *Mroź-ek*, które „ciągnie się aż do Krakowa i pow. brzeskiego, dziesięciokrotnie przy tym liczniejsze od potomnego *Mroszczak*).

MROSZCZYK (4) (220+217). To, co napisałem wyżej o *Mroszczaku*, ma zastosowanie – wg ISNP – i do *Mroszczyka* (*Mrosz-cz-yk*) – z wyjątkiem jednego: że to nazwisko przerwosko-łańcuckie, przy tym dwakroć liczniejsze; tyle że jest jeszcze zagadka: skąd się wzięli *Mroszczykowie* w miejscu, gdzie *Mrozków* nie ma? Od innej podstawy: brzozowskiego czy lubelskiego *Mrozek*?

MROWCA (6) (415+419) *Mrowca* też jest nowotarskie (w Zakopanem, gdzie zachowały się dawne „rodowe” nazwy cz. miasta i ulic, na Olczy są *Mrowce*), a równie blisko mu do słowackiego ap. *mravec* jak do polskiego *mrówka*; notowane od XVII w. (AntrP).

MROWIEC (8) (2599+2543). Psł. *morvь, *morvьjь dało polskie *mrow-ka*, *mrów-ka* – poręczne też do nazwania tego (od XV w. wg Borysia), co niezliczone (co *mrowi* się albo co tworzy *mrowisko*), lub tego, co pracowite ponad zwykłą miarę; taka *mrowka* („O leniwcze, idź do mrowki, obaczayże ściesski iey a vcz sie mądrości” – napomnął Leopolda), obok tego zaś i *mrowiec*, ale rzadki („A w Pizańskim też kraiu mrowce grod osiadły Y ludzi barzo wiele nad brzegami ziadły” – pisał Jan Achacy Kmita (bochnianin) w poemacie heroikomicznym *Spitamegeranomachia abo wojna Pigmeów z żurawiami*, wyd. 1595); być może, to przeniesienie z jęz. słowackiego, gdzie to rzecz. męskorodzajowy (*mravec*), podobnie w czeskim (*mravenec*), stąd w gw. podhalańskiej i cieszyńskiej też *mrowiec*: notowane od XVII w. *Mrowiec* do dziś południowośląskie, z małopolskim zasięgiem (żywecko-bielsko-wadowickie).

MROZEK (11) (3782+3796). Zdaje się, że *Mrozek* (Pech Mrozeć, 1394; Wenczlav Mrozek, 1397; Honesta Agnes, consors prouidi Johannis Mroszek, sartoris de Cracouia, 1500) należy do najstarszych poświadczeń imienia używanego w funkcji nazwiska (o ile przyjąć, że to *Ambroży* – po przejściach językowych), skoro poprzedzają je imiona: *Piech*, tj. *Piotr*, *Więclaw*, i *Jan*; wszystko to też zapisy krakowskie, gdzie i *Mroz*, *Mróz* w tym samym czasie się pojawił, tak więc – patronimiczne zdrobnienie *Mroza*, może nawet: *Mrozek* (ostatni zapis), od *Ambroży*, bo w stp. i w XVI w. *mrozu* nie zdrabniano – *mróz* to poważna sprawa („Dwa miesiąca, to iest Stycznia y Lutego takie ciepło było iż sady kwitnęły, trawy wielkie były, ptacy się łągli, potem Marca były zsię mrozy, iż to wszystko poszło ... Tegoż roku była wielka z nieurody drogość zboż a iaryn po wszytkiej Polsce z mrozow ktore stały aż do Świątek od Marca” – zanotował M. Bielski); dziś *Mrozek* to nazwisko śląskie, także mazowieckie, w małopolskim częstsze w formie *Mrozek* (nowotarsko-brzesko-krakowskie; Sławomir *Mrozek* ur. się w Borzęcinie pod Brzeskiem), u nas, w podkarpackim – brzozowskie; częste, choć nie w stopniu takim, jak *Mróz*.

MROZIAK (2) (204+204). Patronimiczne, od *Mroz*: *Mrozi-ak* 'ktoś z domu *Mroza*, *Mrozów*', wprawdzie w podkarpackim najliczniejsze (gm. Kańczuga w pow. przeworskim), ale rozproszone – zapewne przybysze, może z pogranicza mazowiecko-łódzkiego.

MROZIK (3) (2055+1967). Pieszczotliwie o *Mróz*, ale natura tych emocji pozostanie nieznaną, choć wiemy, że nastrój był powszechny, skoro *Mroz-ik* występuje dziś od Śląska po Mazowsze i Lubelszczyznę, z uwzględnieniem małopolskiego i podkarpackiego (a z wyłączeniem podlaskiego, rzecz jasna); notowane od XVI w. co sugeruje, że to jednak *Ambroży* tu się kryje (może nawet *Ambroży* przeszedł wprost w *Mrozik*, choć mamy nazwisko *Ambroży*, mamy też *Ambrozik*, czterokrotnie rzadsze od *Mrozik*).

MROZOWSKA, -I ⁽⁸⁾ (1932+1885). Mazowieckie lub małopolskie (z lubelskim i łódzkim), a w zasadzie bez wlkp. (tam niespełna 2%), strukturalnie - odmiejscowe: najstarszy maz. przysiółek, d. wieś *Mrozy*, gm. Rzewnie (*Mrozy*, 1448) i kilka XVIII-wiecznych; *Mrozowo* (Tucholka de Brozowo, 1412; *Mrosewo*, 1430; *Mroszowo* al. *Dombrowka* *Johannis* *Tucholka*, 1432, co NMP odczytuje jako argument za pochodzeniem n. m. od im. *Ambroży*: *Brozak*, *Brożek*, *Brożko* i *Morożek*, *Mrożek*, *Mrożko*); hist. wieś *Mrozów* w d. pow. myszkowskim (*Mroszow*, 1399; *Mroszow*, villa sub parochiade *Mirow* sita, 1470-80); *Mrozek*, *Mrozowice*, dziś *Mrożewice* w łódz., gm. Parzęczew (*Mrozovice*, 1357; *Mrosouicze*, *Mrosouicze*, 1386) - to podstawy toponimiczne nazwiska tworzonego od im. *Ambroży* (*Ambrosius*, *capellenus* de *Gnise*, 1230), choć odapelat. pochodzenie też należy tu uwzględnić (może stąd nazwisko późne, bo notowane dopiero od XVII w., *AntrP*).

MRÓZ ⁽¹⁵⁰⁾ (13606+13806). Każdy bez wahania stwierdzi, że *Mróz* od *mrozu* się wzięło, co być może, ale nie w każdym przypadku, mało bowiem mamy nazwisk „meteotemperaturowych”⁸⁶, ten zaś *mróz* (wschodniosłow. *mapoz*, *mopoz*) wziął się z psł. **morzъ*, w stp. zapisywany *mrosz* (Thu leszał pothle proga ..., ano sz wyrzchu szla przygoda, nyegdi mrosz, nyegdi woda ... Othemkny mv koszczol boszy, acz na thim mrosze nye leszy, - o św. Aleksym) albo *mroz* (Czyrzpyal gesm nødzø a mroz, BZ); najstarsi *Mrozowie*: *Nicolaus* *Mros*, sutor, 1377; *Woytek*, gener *Mros*, 1387, oba w aktach kazimierskich; *Jacobum* *Mruz*, tabernatorem de *Jasdouice*, 1403, wieś w pow. miechowskim; *Iohannem* alias *Mrosz*, kmethonem de *Vsczenyecz*, 1418, mazow.; *Kmethones* *Laurencius* et *Nicolaus* *Mrozowy*, fratres, 1473; *Yarzabky*, villa ... ciuius haeredes ... *Paulus* *Mrosz* ... *Petrus* *Mrosz*, 1470-80, świętokrzyskie - jak widać, częste i liczne, co do dziś pozostało, zwłaszcza w mazow., młp., śl. i wlkp. - z osobliwą przerwą w łódzkim (też tam są, ale mniej ich niż w podlaskim).

MRÓZ -MATEJA ⁽¹⁾

MUZEUM REGIONALNE

MRUK ⁽⁶⁾ (1653+1687). Dźwiękonaśląd. psł. **mŕcati* oznaczało ten rodzaj niewyraźnej mowy, który miał wyrażać treści sugerowane a jednocześnie z jakiegoś powodu skrywane (najczęściej jako wyraz niezadowolenia, ale i - bywało i bywa - rozkoszy); wywiedziony stąd *mruc* (o człowieku) to jednak ktoś 'malomówny, milczek, burkliwy odludek', a co ciekawe, w roli n. os. notowane wcześniej (*Testis* ... *Mathias* *Mruc*, 1391; *Cum* *Dorothea* *Nicolai* *Mruk* de *Wilkouiska*, 1400; *Una* cum *scabinis* et *iuratis* videlicet ... *Iohanne* *Bednarz*, *Alberto* *Beszky*, *Nicolao* *Mruk*, 1469 - to zapis z aktów tutejszego sądu goleskiego!); utworzone od apelatywu (*SXVI*); dziś to nazwisko małopolsko-wielkopolskie, z dość liczным udziałem tarnowskiego a najliczniejszym - gorlickiego.

MRUKOT ⁽¹⁾ (29+35). Tak jak *Palikot* kotów nie palił (a kotły rozpalał), tak i *Mrukot* nie od kota *Mruczka* powziął miano, a od os. *Mruka* (*Mruk*), doposażony w suf. -ot charakterystyczny przede wszystkim dla przezwiskowych konstrukcji odczasown., np. *Chrobot* < *chrobotać*; *Gruchot* < *gruchotać*; *Momot* < *momotać* 'mówić niewyraźnie; *Klekot* < *klekotać*, *Łoskot*, *Bełkot*, *Jaskot*... więc i *Mrukot* < **mrukać*, **mrukotać*; tamte - częstsze (*Momot* ponad 3 tys.), *Mrukot* - na odwrót: rzadkie; bocheńskie w przewodzie.

⁸⁶ Nie ma nazwisk: *Zimno*, *Gorąc*, *Upał*, *Skwar*, jedynie *Chłód* nosi ok. 250 osób, no i *Mróz* - nad wyraz liczne, 84. na krajowej liście frekwencyjnej nazwisk. *Mróz* zatem, ostatnio coraz rzadszy, tak że -10° *mrozem* nazywamy, a w lutym (?) 1963 r. w Nowym Sączu stacja meteorolog. nad Dunajcem odnotowała podobno -39° C. *Mrozy* (zawsze wtedy mowi się w l. mn.) trwały już od iluś dni, tak że w szkołach zawieszono lekcje. Byłem wtedy uczniem sądeckiej „1” i do dziś pamiętam dochodzący zza okna ostry skrzyp śniegu pod butami przechodniów. Przyjmowałem go z radością, niewątpliwie nieodosobniony w tym uczuciu, bo znaczyło to, że szkoła wciąż zamknięta!

MRYCZKO ⁽⁶⁾ (29+27). Górnośląskie *Mryka* (ISNP: od os. *Mryg*, *Mryk* lub od gw. *mryk* 'chwi-la') raczej nie wiąże się z lubaczowsko-przemyskim (pięciokrotnie rzadszym) *Mryczko*; w pochodzących z połowy XIX w. ksiąg par. grekokatolickiej cerkwi św. Eliasza w Nowym Siele (pow. lubaczowski) mamy liczne zapisy nazwiska o proveniencji, jak sądzę, odmienniej i ukraińskiej: *Мрослав*, *Мирослав*, *Маркіян* czy jeszcze innych o podstawie Mr-, na co wskazuje i wśłow. suf. -iczko/-yczko.

MRZYGLÓD ⁽³⁵⁾ (1158+1208). SXVI definiuje *mrzygloda* jako *skępcę, liczygrzywne, niedatnego, żmindaka* – czyli 'sknerę, człowieka chorobliwie oszczędnego' („Ale ty nędzny mrzyglodzye Chleb s solą iadasz po wodzye ... Wolisz cirpyeć ty przemory, Schować ten grosz do komory” – rymował M. Bielski); jak się okazuje, tak nazwanych sknerów można (było?) spotkać we wszystkich stanach (z wyjątkiem duchowieństwa, rzecz jasna!): Prouidus Jacobus Mrzygloth, protunc scultetus in Clokoczyno, 1427 – krakus prawie, ci zaś to znani ze skąpstwa centusie; a tu – uwaga! Consul ... Nicolaus Mrzyglod ... iuratus in Dambycza; Cum Stankone Mrziglod, cive de Vysnya, 1445 – ten poddany jurysdykcji sanockiej; Petrus Mrzyglod ... scabinus ... ciuitatis Srzedensis, 1464 – średzki Wielkopoleanin; In villa Kuchari ... resident Oganka, Mrziglod ... kmethones, 1489 - Małopoleanin etc.; dziś po staremu: *Mrzyglodowie* najliczniejsi w małopolskim (południowym i środkowym), a dębiccy to zapewne tarnowska „gałąź”, bo to 3. skupisko w kraju; i jeszcze jedno spostrzeżenie: w r. 2020 nosicielki nazwiska stanowiły ledwie 96% liczby jego nosicieli, a przecież normą jest przewaga kobiet w tej statystyce!

MSZYCA ⁽⁷⁾ (316+307). Możliwe, że psł. *mъšica, drobny owad: *mszyca*, komar' dała podstawę przezwiskowemu *Mszyca*, co staje się łatwiejsze do zrozumienia, kiedy zauważyć, że etymologicznie i morfologicznie owa *mъšica to nic innego jak zdrobnienie *mucha* (psł. *mucha), bośmy przywykli do przypisywania większemu owadowi rozmaitych, nadržęstwem uprzykrzonych, cech ludzkich; msycze, 1472 – pluralnie odnotowano (pojedynczych nikt nie zauważy, dopiero zbiorowo *mszyce* czynią szkody: „iako więc chłop lecie Mszyce na drzewie gęste ciężką ręką gniece”, 1595); *Mszyca* odnotowane pod koniec XVIII w. (AntrP); dziś – częstochowsko-kłobuckie.

MŚCISZ (3) (211+219). W założeniu „życzeniowe” im. słow. zawierały nie tylko *dobro* (*Dobromir*) czy *stawę* *Bądzstaw*, *Sławomir*, *Chociestaw*), ale i – może nawet częściej – przestrożę, a wręcz groźbę, jak te, które np. *mściwość* i *zemstę* obiecywały i czyniły pewną (*Mścibor*, *Mścigniew*, *Mścistaw*, *Mściwoj*, *Mstuj*, *Mszczuj* i jeszcze inne derywaty), *zemsta* bowiem i *pomsta* - psł. *mъstiti 'mścić; czynić zło w przekonaniu (albo pod pozorem), że wymierza się sprawiedliwość' - niezależnie od różnic znaczeniowych, miały też działać prewencyjnie, jak cały dzisiejszy *Kodeks karny* (A iestli kamyenyem cissnø v lvczi kogo, y od tego razy vmrze, takyesz pomszczono bødze – przypominała BZ, a Hammurabi w tym miejscu z aprobatą kiwał głową); *Mścisz*, o którym tu mowa, jest skrótem najpewniej *Mścistawa* (albo któregoś z pozostałych *Mści-chów*), a choć ww. imię (imiona) w pełnym (i skróconym) brzmieniu dawno wyszły z użycia (zna kto *Mścigniewa*?), w stp. było inaczej: Comes Mscis, iudex Syradiensis, 1295; Ante portam Tartarorum ... Mysczysch Polonus, 1404, to lwowski zapis; Mscislaum de Milewo ... Iaco mne Mscisszek wzøl newastø nocznø rzeczø, 1402, mazowiecka awantura, która pokazuje, że życzenia sobie, a życie sobie; Mscisius Scoroszewski ... Jaco Msczich non servavit boves fures, 1417, etc; trzeba jeszcze podkreślić, że w przytoczonych zapisach *Mścisz* występuje w funkcji imienia, nazwisko *Mścisz* to sprawa późniejsza, może dopiero XVII-wieczna (AntrP); dzisiejsi *Mściszowie* w ¼ żyją w pow. nizańskim (puszczańscy osadnicy z Mazowsza? Bo tam najdłużej utrzymały się dawne imiona), no a najbliższy motywaci imienia był może ów *Mszczuj*, który, zdybawszy obcych kmieci w swoim lesie, złupił ich

– zapewne do szczętu (Quod dominus Mscuy de Kethlin lupil kmecze homines to lupil in sua silva, 1402).

MUCHA ⁽⁵⁸⁾ (12243+12262). Nazwisko równie częste jak natrętne owady też tak nazywane (choć przecie nie powiem, że i nazwisko natrętne!); ap. *mucha* nie zmienil formy od psł., co nie dziwi, bo to stare słowo: gr. *μύγα*, *muga*; łac. *musca*, hiszp.. *mosca*, fr. *mouche*... , niekiedy z dodatkiem *domestica*; czy kogoś *Muchą* przezwano z powodu jego natręctwa, nachalności, uprzykrzoności albo z innych jeszcze powodów (*zjeść tyle co mucha?*) – tego nie wiem, ale przezwano dawno, wielokrotnie i we wszystkich stanach (a nawey nacjach): Janussius dictus Mucha ... heres de Crzisseuicz, 1362; Honorabilis vir Barthos Mucha, 1451; Dux Johannes ... mandavit dare Judeo Mucha 9 florenos pro picario argenteo, 1480; Jakom ya nye pobral gwałtem zydney Mvsche s Czechnowa rzeczy we czthidzesszczy y dwv slotych, 1488; Jakom ya nye pozyczal v zyda Muchi przepassky ssrzebrney, 1488 etc., a jakby tego było mało, do *muchy* dodano np. *sw(i)qd* (Kmeto Muchoswand, 1427, co zrozumiałe w przypadku *muchy koński*, mamy też potwierdzone *Swędzimucha*) albo *żgać* (Kmetho ... Stanek Muchoszegha, 1465) czytelne dziś w *podżegać*; współcześnie - najliczniejsze w małopolskim (Kraków, Tarnów, a zwłaszcza w miasteczku Bobowa), także w śląskim, mazowieckim, podkarpackim (tu: przeworskie), najradsze, oczywiście, w podlaskim.

MUCHOWSKA, -I ⁽¹³⁾ (650+672). Obfitość *Muchów* musiała sprawić, że niektórzy z tych przemienili się w *Muchowskich* (jedyni w SSNO: Nobilis Johannes Muchowsky de Rangczino, 1438; Wielkopolanin; Stiborius [Ścibor] Muchowsky, 1494, lwowianin), za czym przemawia i taka okoliczność, że n. m. *Muchy*, *Muchowo* odnotowano dopiero w XIX w. (wlkp. *Muchy*, 1827; płoc. *Muchowo* 188; suwał. *Muchowo*, 1839), a jedyny wyjątek stanowi tu b. stare legn. *Muchovo*, 1203; *Muchowe*, 1283; de *Muchow*, 1329 – tyle że to Dolny Śląsk, co z przyczyn historycznych osłabia antroponimiczną produktywność toponimu; dżiejsi *Muchowsky* najliczniejsi w pomorskim (tam jednak i tak o 1/3 mniej liczni od *Muchów*), z zasięgiem warmińsko-mazurskim i mazowieckim, a - co ciekawe – niemal nieobecni w małopolskim (i podlaskim).

MUCIEK ⁽²¹⁾ (267+268). Podkarpacko-lubelskie: od Dębicy, Mielca, Tarnobrzega po Lublin i Puławę, a ISNP upatruje tu niem. odim. podstawy *Mut-*; sądzę jednak, że *Muciek* to wariant też lubelskiego *Mučka* (dwakroć liczniejszy), a oba pozostają w rodzinnym związku z (podobnie lubelskimi) *Muca* i *Mucza* (to ostatnie dziś rzadkie); pozostaje zatem ustalić tę wspólną, niewątpliwie gwarową, podstawę: czy to *muc* 'ktoś o rumianych policzkach' albo 'zwierzę krótkie i grube' (MSGP), czy *muca* 'rodzaj ciepłej czapki' (MSGP), *muć* 'cielę' (SW), *mučka* 'zacierki' (z ukr. wg SW) lub 'krowa' (od *muczeć*), czy wreszcie „całownik”, bo lubi *muckać* 'calować' (SW); mamy też poświadczone w zapisach źródłowych *Muczka* (Hedvigis, consors ... Iohannis dicti Muczka, advocati Pysdrensis, 1497; Hominem Muczyna, 1494).

MUDRYK ⁽¹⁾ (138+169). Rozrzucone wzdłuż wschodniej granicy, plus Kielce i kierunki powojennej migracji, co sugeruje związek *Mudryk* z ukr. ap. *мудрий* 'mądry' i naszym „mądrościowym” zasobem antroponimów o szerokim zakresie znaczeniowym (od 'mądry' po 'znachor', ten zaś musiał mieć wiedzę, doświadczenie i intuicję, by cieszyć się tytułem i uznaniem); w opolskim, dolnośląskim, w Zielonej Górze mamy też *Mudry* – o połowę mniej liczne od *Mudryk*, ale z jakąś resztówką w lubaczowskim i przemyskim – co też jest argumentem przemawiającym na rzecz właśnie takiego pochodzenia; podobnie odnotowane w SW *mudrzeć* 'wszczynać, stroić, np. figle' też należy do zbioru ukr. zapożyczeń.

MUHAMAD (1) (0+0). Tak zapisane – należy do dalekowschodnich (Indonezja, Malezja), rzadszych odmian nazwiska równego imieniu *Muhammad*, które spolonizowaliśmy w XVI w. (*Mahomet, Mahmet, Mahumet* – ostatecznie: *Mahomet*); znaczne częstsze w formie *Muhammad* (w Pakistanie ponad 3,5 mln nosicieli) – u nas też liczniejsze od *Muhamad*; ostatecznie to jednak problem transkrypcji, a w jęz. europ. imię brzmi podobnie.

MULARZ (1) (436+429). Podkarpacko (strzyżowskie)-małopolskie (brzesko-bocheńsko-krakowskie) nazwisko, wariant *murarza/Murarza*; ap. *mur* oczywiście od łac. *mūrus* z pośrednictwem d. niem. *mûr*, ten zaś *mur* trzeba (wy)murować, z d. niem. *muren* (My patrzymy k temu domu albo ku pyenyadzom, za kthore nasz oczyecz murowal then dom, wypis z XV-wiecznych ortyli), a powinien tego dokonać *murarz* (Woytek murarz, 1466); o *murarzu* Brückner pisze „pożyczka słowiańska z niemieckiego”, dodając niejasne: „zwykłym trybem rozpodobniony w mularz” (za dużo -r- w słowie?); już w XVI w. widać to wahanie: „Ciesle, murarze y inni Rzemieslnicy albo ich pomocnicy, iesliby kogo zrzučenim na doł iakiey materzey obrazili albo zabili, nie winni są mężoboystwa ani obrażenia” – stanowiło prawo, a do dziś przypisanie i udowodnienie winy umyślnej w takiej sytuacji w praktyce niemożliwe, zaś ks. Skarga wywodził: „lako mularz inakszą do swego murowania materyą, a inakszą cieśla do swego budowania bierze ... tak Heretyk y Katholik inaczey o Rzeczypop. sądzić musi” (skądinąd trwały argument!); w roli n. os. *Mularz* pewne od XVII w. (AntrP), a możliwe, że odnotowany w *Lib.Mal.* przypadek kradzieży śpiącemu tyczył już nie *murarza*, a *Murarza* (Isch v Mortarwaysza Murarzewy wespyączky zwaczka grossi 44 pyenyedzy wyall, 1547; zapisano i nie podobne zdarzenia i poszkodowanych *Murarzów/Mularzów*); osobliwe i zagadkowe, że forma *mularz* zdominowała antroponimie: w 2020 r. nazwisko Murarz nosiło ledwie 5 osób, nie było *Murarczyków*, *Mularzów* mamy sporo, a jeszcze więcej (ponad 5 tys.) *Mularczyków*; przypuszczam, że powodem tej dysproporcji jest gw. adaptacja *murarza* > *mularza* i „plebejski” charakter nazwiska, bo to rzemiosło, które najwcześniej wyszło poza miasta.

MULEWICZ (2) (63+57). Patronimik od *Mul* albo *Muł*; pierwsze częstsze, przede wszystkim rzeszowsko-leżajskie, drugie (*Muł*) – rzadsze, ale podobnie rzeszowskie (i biłgorajskie), ale trudno je powiązać z hist. wlkp. Mol, Mul, zresztą Mulewicz też najliczniejsze jeszcze gdzie indziej: w pow. włoszczowskim, co poniekąd zrozumiałe w przypadku małej (lub relatywnie) małej liczby nosicieli nazwiska, bo wtedy czynnik losowy wzmacnia siłę oddziaływania; o etymologii zaś: najpewniej niem. *Muhl* za tym się kryje (z *maul* ‘gęba’) albo *Mohl* (*molle* ‘młyn’).

MULICA (8) (188+198). Tatrzańskie nazwisko (1/3 krajowego zasobu w gm. Czarny Dunajec), a jestem pewien, że nikt tam nigdy *muła* (łac. *mūlus*) z siostrą (*mulicą*) nie widział, by potem przenieść nazwę na człowieka (jak *ISNP*); raczej *muł* (psl. *mulъ) rzeczny (dunajcowy) jest tu podstawą nazwiska, skądinąd typowego dla antroponimii Podhala (nie wdając się w szczegóły etymologii i motywacji: *Gąsienica, Kubica, Galica*); notowane od XVI w. (AntrP).

MÜLLER (2) (1733+1323). Najczęstsze w Niemczech, do nas przeniesione bez zmian zupełnie niedawno, bo jeszcze dwie dekady temu nie było go (w tej pisowni) w bazie PESEL, a widoczna znacząca przewaga kobiet z tym nazwiskiem też to sugeruje; tam (w Niemczech) – orzywiście od d. ap. *mūlnære, mūlner, müller, muller, möller* ‘młynarz’ – z łac. *molinārius*; (DFD) częste (tam) i z tej m. in. przyczyny, że na równi nazywało *młynarza*, tj. właściciela (dzierżawcę) *młyna*, jak i „operatora” w *młynie* czy jego pomocników – *młynarczyków* (DFD); rodzimy i dawny wariant to *Miller, Miler* (jedno ub drugie nosi ponad 10 tys. rodaków), choć są jeszcze inne.

MUNIAK (32) (712+704). XVI-wieczny ap. *munia*, *muńka* staje się zrozumiałą w kontekście (Bo ktorzy słowa Bozego niewiedzą, nieznają, nieumieją: niesąc [nie są-ć] słudzy Pana Chrystusowi, niesąc pastyrze, aleć są Idola⁸⁷ prawdziwi Bałwani: są munie a słupy przymaszkarzane), a jeszcze bardziej w zestawieniu synonimów: *ciuta*, *drwał*, *dubiel*, *pień*, *głupiec* (SXVI); podobnie wywodzi Rymut; w roli n. os. *Munia* potwierdzone dopiero w XVIII w. (*AntrP*), ale w użyciu musiało pozostawać wcześniej: por. niepewne *Munia* (Presente ... teste ... Joanne dicto Mvna, 1356), skoro mamy Muniec (Laboriosus Munycz, kmetho de Czayczicze, 1461), może to jednak konstrukcja odmienna np. *Zygmunt* – *Muniek*; *Muniak* – myślenickie, w podkarpakim – mieleckie.

MURCZEK (14) (71+70). Przypuszczam, że Murzynów przodkowie poznali najpierw teoretycznie tj. z Pisma, tych utożsamiając z Etiopami (Przydø posłowe z Egipta, murzinowe przeidø, Fl; Mvrzyn Ethiops), nim - praktycznie, z naocznym oglądem Negrów, w nazwaniu ich korzystając z d. cz. *muřin* (co podobno z łac. *Maurus* 'Maur' się wzięło); z *Murzyna* – samodzielnie, zachowując jednak istotę rzeczy – utworzyliśmy czas. *murzać* 'brudzić, smolić, czernić (np. sadzami)' (SW) oraz kolejne konstrukcje: *murcaty*, *murcula* i podobne (SW); w Murczu, Murczku zatem tkwi jakiś rodzaj czerni – wrodzonej albo nabytej, a stara to tradycja, z „tutejszym” sołtysem *Murczkiem* na czele, odnotowanym w aktach sądu goleskiego: *Murczek scultetus* ... Stanislaus penam luit contra Murczek, 1431 Gol 392, choć byli i inni, jak ów krawiec warszawski: *Andreas Murczek*, sartor, 1486; notowane dawniej przezwiskowe *Murcz* (Presente teste ... Johanne dicto Murcz, heredi de Boleborowicze, 1434; *Nobilis Andreas alias Murcz*, heres de Wyeleborowycze, 1447) dziś nieznane, *Murczek* – też niezbyt częste, a w (ponad) połowie nosicieli – tarnowskie, nasi zaś tworzą drugie skupisko w kraju, co między sąsiadami się zdarza.

MURDZA (13) (314+312). Podkarpacko-świętokrzyskie (z pow. mieleckim – łącznikiem); znam ze słyszenia (w limanowskim) gw. ap. *zmurcany* 'brudny, nieumyty (na twarzy)' i 'murcek'; ISNP interpretuje *Murdzę* identycznie, choć szerzej: *murdza* 'brudas, niechluj', a co tu zastanawia, to regionalne stopniowanie braku dbałości o higienę, a dokładniej: przyzwyczajenia do brudu („Coz sie bedzies mył, przecieeś nie młócił” – też zasłyszane); SW notuje jednak czas. *murdzić* 'wykrzywiać gębę', może więc *Murdza* był nie tyle *murdzaty* 'kropkowany, pstry', ile - 'krzywousty', niczym ów sławny książę Bolesław, o którym Gall Anonim pisał, że „z daru Boga narodzony”, za sprawą modłów św. Idziego, wcześniej przekonanego postacią dziecka odlaną ze złota (i, oczywiście, modłami przyszłych rodziców).

MURTAŚ (20) (26+22). Ledwie (niespełna) pół setki nosicieli, z tego (niespełna) połowa – u nas, ale strukturalnie to jednak częsta i liczna grupa nazwisk, w przewadze odmiennych (interpretuje się je jako dawne patronimy, np. *Ban-aś* *Barn-aś*, czy *J-aś*, *P-aś* – skrócone do nagłosu), także -odprzymiotnikowych (*Goł-aś*, *Lub-aś*), a rzadziej – odczasownikowych, jak *Dyb-aś*, *Dryg-aś*; *Murt-aś* może wywodzić się od gw. czas. *murcać* 'brudzić', wraz z *zmurcany* 'pobrudzony'; jeszcze przed 20 laty w bazie PESEL, z której korzystał Rymut, widniało pojedyncze *Murta* (por. też *Murczek*).

MUSIAŁ (33) (11781+11663). Krakowsko-częstochowskie, z Zagłębiem, a w śląskim gw. *Musiół* (też tam liczne, obok – nieliczne - *Musielok*); uważa się je (*ISNP*, także I. Łuc) za pochodne od czas. *musieć*, z d. niem. *muozan* 'móc, śmieć (coś zrobić, powiedzieć, (za)żądać' – słusznie zapewne, bo takie formacje odczasownikowe też są charakterystyczne dla tamtego regionu (*Cupiał*, *Cierpiał*, *Furgał*, *Wywiał* – o wyraźnym potencjale przezwiskowym); *Musi-ał* zatem coś *musiał*, choć nie wiemy co i na jakich warunkach, niemniej, jak w każdym *przymusie*, i tu widać jakiś sprzeciw, opór (*musi to na Rusi*) albo

⁸⁷ Idol, idolatria – kult fałszywych świętości: obrazów, posągów; z łac. *idolum* 'obraz, zjawia, bożek'; ostrożnie zatem z idolami!

już rozsądną rezygnację (*jakżeś wlaźł między wrony, musisz krakać jak i one*); jak nazwisko notowane od XVI w. (*AntrP*).

MUSIAŁA (2) (362+364). Dużo rzadszy niż *Musiał*, *Musioł*, jednak terytorialnie niedaleki, wielkopolski (pow. kępiński) wariant tamtych, dlatego sądzę, że strukturalnie to *Musiał-a*, choć ISNP widzi tu charakteryzujący odczasownikowy suf. *-ała*; notowane także od XVI w. (*AntrP*).

MUSIAŁEK (4) (862+826). Patronimiczne XVII-wieczne (*AntrP*) zdrobnienie od *Musiał* (*Musiał-ek*), śląskie, trochę też małopolskie (Kraków), ale bardziej szczegółowy rozkład nazwiska dowodzi ruchliwości *Musiaków*: najliczniejsi w podkarp. Czudcu a w rankingu powiatowym – w radomskim.

MUSIELAK (3) (1578+1551). W północno-zach. cz. wojew. śląskiego (pow. kłobucki) oraz w pld. Lubelszczyźnie mamy nazwisko *Musiel*; ci „wschodni” *Musielowie* – może w związku z rus. *Musiej*, *Muszej* (Senko erga Muszyey de Szemuszo, 1474; Muschey de Thiraua, civis Sanocensis, 1482), ci ślęscy – od *Musiał*, *Musiątek*, a jest jeszcze wołomińskie i warszawskie *Musielik* – ci może od radomskich *Musiaków*? Dość liczni dziś *Musielakowie* (najliczniejsi w wielkopolskim: Poznań, Leszno, Kalisz, Gostyń etc.) może swoją liczebność zawdzięczają i temu, że z różnych źródeł (językowych) pochodzą, w tym także od niem. Mus, Musch?

MUSIEROWICZ (7) (49+49). Rzadkie, przecież znane za sprawą bardzo poznańskiej pisarki Małgorzaty *Musierowicz* (*Jeźdźca*, między wieloma innymi tytułami), w istocie jednak – łódzkie; poza tym w Gdańsku mamy *Muszarskich*, też niezbyt licznych, a w pow. białobrzeskim (mazowieckie) – jeszcze (nisamodzielny dziś) toponim *Muszary* (XIX-wieczny), którego nazwę wywodzą (NMP) od ap. *muszar* ‘muchomor’ (SW) – może stąd i pozostałe nazwy?

MUSKAŁA (9) (562+545) Śląsko-łódzkie, notowane od XVI w. (*AntrP*) *Muskała* wywodzić się ma (ISNP) od czas. *muskać* (o niepewnej etymologii; SEM wskazuje na psł. *muskati), nazywającego najdelikatniejszy rodzaj dotyku, tak że *muska się dłonią* lub tylko *spojrzeniem* albo nawet *światłem* (WSJP); ale w stp. *muskać* znaczyło także ‘namaszczać, smarować’ (Et ductus est (ministerialis) per... Michaellem in sex domos kmethonum, in una monstravit ei pullulas al. cadluby, in quibus mel erat, et idem ministerialis mel linivit al. muszkal et comedit, 1466), więc może nie tyle z niezwyklej wrażliwości i subtelności, ile z prozaicznego namaszczenia (smarowidłem, maścią) siebie czy innych znany był ten, kogo tak przezwano⁸⁸.

MUSZKIETA (1) (119+112). Na Śląsku Opolskim i Górnym żyją (nieprzesadnie liczni) *Muszkietowie* (od *Muszkiet*), w wielkopolskim (podobni liczebnością) nieco inni *Muszkietowie* (od *Muszkiet*), a możliwe, że oba łączy bliskie (językowe) pokrewieństwo, zbudowane na „orężnym” apelatywie (jak wcześniej omawiane *Armata*, *Działo* czy *Moździerz*); inna możliwość: że *Muszkata* ma charakter nie „zbrojny”, a „korzenny”, tj. powtarza łac. ap. *muscata*, znany co najmniej od w XV w pod nazwą orzech muskatowy (Orzech muscatovi nux muscati 1464), co prowadzi do konkluzji, że tak jak *Muszkiet* najpewniej wojaczce przezwisko zawdzięczał, tak *Muszkiet* – przyprawie korzennej (drogie!).

MUSZYŃSKA, -I (18) (7742+7488). Nazwisko częste (217. na krajowej liście frekwencyjnej), wielkopolsko-mazowieckie, ze wszystkim, co po drodze, także śląskie, lubelskie i nawet podlaskie, najmniej zaś podkarpackie, ponieważ i – małopolskie, to zaś jakby

⁸⁸ Krakowski biskup Jan Muskata, zdrajca, zagorzał przeciwnik Władysława Łokietka, był synem wrocławskiego handlarza gałką muszkatołową, skąd wzięł i przezwisko; może i *Muskała* ma z tym co wspólnego?

wbrew historycznej logice, skoro sądeckie miasteczko Muszyna (Mussina, 1288; in Nouaciuitate Muszina, ok. 1364; Castrum Musszina ... fluuio Musszina, 1391; Mussina, 1400; Muschina, 1468 - o n. ponowionej od n. rzeki, dziś *Muszynka*, ta - od ap *mech*, *meszny* wg Rospond, ale NMP inaczej: od n. os. *Mucha*), obok wieś *Muszynka* (circa fluvium Mala Mussina ... nomen villae Mala Mussina, 1356; Mvschinka, 1536) to jedyne podstawy toponim. Nazwiska (ewentualne też poznań. *Musza Góra* - Muszinska Gora, 1580 - która w XVI w. należała do mieszczki *Muszyny*, tak zapisywanej małżonki niejakiego *Muchy* wg NMP); zapewne więc ten i inni *Muchowie* (dziś niemal dwakroć liczniejsi od *Muszyńskich*) są i tu podstawą nazwiska, w zapisach notowanego od XV w.: Sagittarius ... Jacobus Muszynsky, 1471; Nos Kazimirus ... rex Polonie ... nobilem Muschinski ... cum ipsius comitiva ... suscipimus per presentes, 1479 (zapis w aktach sądu lwowskiego).

MUTER ⁽⁴⁾ (53+46). Krakowsko-południowoświętokrzyskie, w jid. równe ap. 'matka'; w historii malarstwa zapisała się znakomicie Mela *Muter*, ur. w Warszawie, w rodzinie zaможnego kupca, filantropa i mecenasa sztuki, Fabiana Klingslanda, pracująca we Francji i tam zmarła; zamężna za Michała *Mutermilcha* (od ap. *mamka* ?); skróciła nazwisko do *Muter*.

MUTYJAS ⁽¹⁾ (0+0). Unikatowe na tyle, że aż rodzi niepewność co do poprawności zapisu (występuje, choć też rzadkie, Muryjas), no ale skoro mamy potwierdzone Mutatus (Praesentibus discretis viris ... Georgio Mutato, 1490), może to gw. interpretacja latynizmu, albo - co pewniejsze - częstego *Matyjasz*.

MUZYKA ⁽⁶⁾ (1280+1323). *Muzyka*, z łac. *mūsica*, brzmi podobnie niemal we wszystkich językach europejskich⁸⁹, ale znaczeniowo widać tu zróżnicowanie: 'dziedzina sztuki' 'utwór muzyczny', 'melodia', 'kapela', 'jakieś odgłosy o artystycznych walorach, jak *muzyka wiatru* czy *m. duszy*' i coś tam jeszcze, a subtelne nad wyraz, jednak muzyka ma (miała) zgoła potoczne znaczenie, oparte na zasadzie *pars pro toto* albo atrybutywnej: w gw. *muzyka* to też zwyczajnie 'grajek' - i to jest chyba najpewniejsza podstawa przerwiskowego *Muzyka*, podobnie jak *Duda* czy *Skrzypek*, choć tu przynajmniej wiemy, na czym ów grał, tu zaś *Muzyka* albo był multiinstrumentalistą, albo nazywającemu było wszystko jedno - byleby *Muzyka muzykował*; takie *Muzyka* - od XVI wieku (AntrP), dziś „południowe”, tj. od Lubelszczyzny po Dolny Śląsk, gdzie *Muzykowie* dziś najliczniejsi (!)

MYCKA ⁽¹⁾ (401+219). Ap. *mycka*, z niem. *Mütze*, nazywał nakrycie głowy noszone przez pobożnych żydów, a dziś jeszcze - przez biskupów, w tym przypadku zwane *piuską*; stp. *myckę* nosiło jednak wielu, nawet kobiety, przy czym kanony kroju, materiału i ceny były, zdaje się, rozległe, stąd i znaczące miejsce derywatu w d. protokołach o czyny zabronione, z reguły - złodziejskie: Item nyewyesczye yedney thamze miczką axamyenthną zgłowy serwal na vliczy; Item miczką zathlassewa sobolmy podbithą panu podstharoszczyemu vkradła; Thefz vkradł v Zidow przed pyrwszym szyedzenym syedm miczek haraszewych y czamlyethowych y kythayczanich, etc.⁹⁰; czy *Mycka* stąd się pojawił, że

⁸⁹ Czeski i słowacki mają *hud'ba*, słoweński *glasba*, chorw. *glazba* lub *muzika*, a widać tu i nasze zapomniane (jeszcze *SJP* Doroszewskiego je notuje jako „poetyckie”) *gędzba*, które właśnie 'muzykę' nazywało *gędziebną* (gadzyebnego dzwyąkv, y wszelkego stroia spyewaiiocego, *BZ*; „Prowadzili go z weselim, z gęzbą, z tancy, z wielkim pienim” - pisał Biernat, a Bielski dodawał uzasadnienie: „bo czart gędzby roskoszney cierpieć nie może”, co po wiekach wykorzystał Jerzy Waldorf, cykl swoich felietonów tytułując „Muzyka łagodzi obyczaje”, w czym zresztą widać echo myśli Arystotelesa: „Muzyka uszlachetnia obyczaje”.

⁹⁰ Trzeba jednak zauważyć, że *mycka* - niczym gwiazda Dawida wieki później - też była prawnie usankcjonowanym znakiem odrębności Żydów. W sporządzonej przez Stanisława Sarnowskiego i wydanej w 1594 r. pt. „Statuta i metryka przywilejów koronnych” kompilacji prawa koronnego można przeczytać: Vstawiamy ... żeby wszyscy y każdy z osobna wszędzie w kroleltwie naszym Zyd znaki, to jest bieretki albo mycki, albo inne czapki żółte na każdych mieyscach nosili, s. 262

z upodobaniem takie czapki nosił, czy stąd, że *mycki* szył – nie wiemy, pewne jednak, że w roli nazwiska zapisane jeszcze w XVII w. (*AntrP*), a dziś najczęstsze w łowickim, mimo że w tamtejszym stroju ludowym *mycki* nie było, jedyny czepek pojawiał się w obrzędzie oczepin, a jego kształt w niczym *mycki* nie przypominał; no ale pierwotnie łowickie to włości i poddani arcybiskupów gnieźnieńskich, może więc i stąd to przezwisko?

MYCEK (8) (401+399). Podkarpackie (kolbuszowsko-mielecko-stalowowolskie), u nas *Miczek*; może ze zmianą paradygmatu i *Mycka* na *Mycek*, ale raczej jeszcze jeden derywat od *Mikołaja*, *Micza* (może *Dymitra*) – we wspólnocie językowej z Mickiewiczem.

MYDEL (13) (20+22). Rzadkie, trudno też w takiej sytuacji cokolwiek z rozkładu nazwiska wnosić, ale – jeśli nie od ap. mydło czy os. *Mydelnik Mydlnik* (Prouido viro Petro Mydlnik, ciui Warscheuiensi, 1441; Contra providum Iacobum Midelnyk ... pileatorem, 1483 – może od gw. znaczeń ap. *mydło* 'lanie, bicie' albo *mydlak* 'ilasta ziemia', czy nawet niemiecki rodowód np. odmiejscowy: *Modlau*, dziś *Modła* na Dolnym Śląsku, gdzie część Mydelów dziś żyje.

MYDLARZ (14) (531+533). *Mydło* podobno znane było ludziom od 3 tysiąclecia p.n.e., podobno – także słowiańskim praprzodkom (psł. *mydlo), bez wątpienia zaś znaliśmy je przynajmniej od XIV w. (pro midlo, 1394), znaliśmy nie tylko jako substancję służącą do mycia czy jako lek (Jakom ya Danila nye zbyl gwalthem ... anym mv ... mydla za trzy grosse wszyal, 1489, a XVI-wieczna wyliczanka rymowała tak: „Abiecadło sniadł pies sadło, matka mydło, ociec ssydło, wlaż na połkę, sniadł gomołkę, 1539); było też *mydło* w użyciu także jako n. os. od dawna (Yakom ya Clymka y Voczyecha Mydlj cmyothowycze, o kthore mya proboszcz borzaczki poszywa, tedym ye szbyl, 1536), co zważywszy, *mydlnika*, *mydelnika*, *mydlarza* (producenta) powołanie też nie zaskakuje (Stanislaus mydlnik, 1435; Caspar midelnik, 1469; Pyitr midlarz suscepit ... ius civile, 1476), i już wiadomo, skąd dzisiejsze (głównie małopolskie) nazwisko *Mydlarz* pochodzi (Providum civem Premisliensem ... Stephanum Midlarzs, 1474); żeby jednak nie przesadzić z optymizmem w przedmiocie *mydła* i przywiązania rodaków do higieny, przypomnę o *mydleniu oczu* no i zapomniane *mydła umykać* (thak yako zayac przed charty ... tak on przed nimi mydła musiałby vmykać).

MYLER (2) (61+62). Do dziś – rzadko, bo rzadko – w Niemczech da się znaleźć tak zapisywane nazwisko *Myler*, wariant najczęstszego tam *Müller*, z łac. *molinārius*, czyli 'młynarz'; rzecz w tym, że w średnio-wysoko-niemckim owego *młynarza* pisano *mūlnære*, *mūlner*, *müller*, *muller*, *möller*, a w środkowo-dolno-niemieckim: *molner*, *molre*, *moller*, toteż i nasze odniemieckie młynarskie antroponimy czasem mają formę *Miller*, czasem *Meller*, a czasem *Myler* czy jeszcze inaczej; możliwe jednak pochodzenie anglosaskie (*Miller*), bo tam (w USA i Anglii) wariant *Myler* znacznie częstszy niż w Niemczech; dzisiejsi polscy *Mylerowie* żyją przede wszystkim pomiędzy Tucholą, Bydgoszczą, Nakłem a Kościanem (co sugeruje, że to kaszubski wariant niem. Müller, a ściślej – płd. Kaszubów, czyli Zaboraków).

MYLYK (1) (3+3). Ukraińskie (*Мили(ы)к*), z czytelną motywacją, choć niejednoznaczna: od imienia bądź od apelatywu, ale zawsze w związku z psł. *milъ 'miły'.

MYRDA (2) (323+350). Psł. *mrdati 'migać, machać, kiwać' znalazło zastosowanie przede wszystkim w nazwaniu ruchów psiego ogona - *mardać* (Rej: „leszcze tho snadź szkoldiwszy niżli on pies czo sie idąc do ciebie łasi a marda ogonem, a gdy sie nie obaczysz, alić on za nogę cap.”), w gw. *myrdać*, skąd powróciło w formie *merdać* (SJPWil) – skojarzenie z fr. *merde*, *merder* zupełnie przypadkowe! - tak więc nowotarskie (w 1/3 nosicielii) *Myrd-a* powtarza gw. wariant czas. *myrdać*, ale nie wiemy ani nawet nie wyobrażamy

sobie, komu, czym i z jakiej przyczyny tak przezwany miałby uprzednio *myrdać*; notowane od XVII w. (*Merda, Myrda*), dziś to nazwisko trochę też i rzeszowskie.

MYSIAK ⁽⁷⁾ (471+455). Lubelsko-mazowieckie *Mysiak*, podobnie jak świętokrzysko-śląskie *Mysior* oraz podkarpackie (nie tylko) *Myszka* trzeba wywodzić najpewniej od młp. *Mysza* (*Mysz* b. rzadkie), to zaś – od a. *mysz* (z psł. **myšь*, ale skoro ów gryzoń towarzyszy człowiekowi od pradziejów, **myšь* poprzedza starsze, pie. **mūs*, skąd ten mysi ciąg: łac. *mus*, ang. *mouse*, ukr. *muwa* etc.); łatwo sobie wyobrazić skojarzenie człowieka z myszą i – w konsekwencji – przezwisko *Mysz* (z derywatami słowotwórczymi i leksykalizacją leksemu, jak *myszka* 'ciemne znamię na skórze'); trzeba jednak wskazać i drugie możliwe pochodzenie: skrót od licznych słów. im. złożonych z członem *-mysł* (*Bolemysł, Cieszymysł, Dobromysł, Drogo-, Niedo-, Nieza-, Nino-, O-, Prze-, Roz-, Siemi-, Siemo- S-, Sobie-, Trzebie- Trzebo- Unie-, Wiele-, Żeli-*) albo *-mysław* (*Przemysław, Siemomysław, Smysław*), a wreszcie – trzeci wariant – skrót od imion już skróconych, jak *Misza* < *Michał*; niezwykle różnice czasowe w zapisach źródłowych „mysich” nazwisk przemawiają za różną ich motywacją – zarówno odimienną, jak i odapelatywną (najstarsze XIII-wieczne *Myszka*, najmłodsze XVIII-wieczne *Myszak, Mysiakowski*).

MYSONA ⁽¹⁸⁾ (78+81). Mielecko-dębickie (z mieleckiej Borowej pochodził prof. M. *Mysona*, rektor krakowskiej WSE), a wieś zamieszkiwali – prócz ludności rdzennej – zarówno niemieckojęzyczni XIX-wieczni osadnicy, jak i Żydzi; w wersjach *Myson, Misson* to nazwiska obce, anglosaskie, *Mysona* – wyłącznie w Polsce, trudno tu jednak przesądzać o pochodzeniu bez wglądu w ks.parafii⁹¹ św. Mikołaja („kościół drewniany... bardzo starożytny, gdyż istniał już przed r. 1440” – SGKP, t. I, 1880).

MYSZCZUK ⁽¹⁰⁾ (28+29). *Myszkowie* (*Myszka*) w podlaskim niemal nieobecni (*Myszkowiczów* – nigdzie nie ma), *Mysz-cz-ukowie*, z brs. patronimicznym suf. *-uk*, z trudem wypełniają tę lukę po *Myszkach* nw Podlasia (siemiatycki pow.); rdzennie wywodzone: od ap. *мышка* albo od im. *Miszka* (*Miuka, Mixain*); w lubelskim częstsze jako *Miszczuk* (wyrażenie odimienne).

W DEBICY

MYSZKA ⁽¹⁸⁾ (2025+2047). W Uniwersytecie Rzeszowskim, w Zakładzie Onomastyki pracuje prof. Agnieszka *Myszka*, autorka m.in. „Toponimii powiatu strzyżowskiego” (2006)⁹², której (oraz innych *Myszków*) nazwisko można wywodzić od ap. *myszka* 'mała mysz' z jakimś metaforycznym kontekstem (jak *szara myszka* albo stp. 'o umaszczeniu konia': Kon *myszka* *mały*, 1471), ale z niektórych d. zapisów (*Misca*, filius *Viti* 1256; Jakom ja nye ranczil kopi hy sscheszchi grosshi za Maczey Mishcze za kon, ktori hu Mishky Maczey kupyl, 1458) wynika, że o formach odimienych tu mowa (*Myślbor, Myślimir, Przemysł, Wszemysł* i podobnych); więc – derywat odimienny albo jednak przezwiskowe (*Michael Missca*, 1389; *Johannes Myschca Cristini de Nyepreszna*, 1431; panu Petru *inakъ Myszcze*, 1438); współcześni *Myszkowie* żyją w dwu głównych ośrodkach: podkarpacko-małopolsko-śląskim albo mazowiecko-pomorskim.

⁹¹ Warto, bo to jedne z najstarszych w Arch. Diecezjalnym w Tarnowie: sięgają XVII w. (sygn. akt: KMB XX/1-4). Świętny i pasjonujący temat pracy magisterskiej, Panie i Panowie Studenci rzeszowskiej Polonistyki!

⁹² Choć moje kontakty z Panią Profesor miały wyłącznie pisemny charakter – mam tu na myśli zarówno Jej publikacje, jak i maile z życzliwą zachętą z Jej strony, by pracować nad toponimią pow. dębickiego (2021), a to, co ostatecznie tam zapisałem, powstało w kontrze wobec onomastyki „uczonej”, przecież bez tej życzliwości i zachęty nie ukończyłbym dębickiego „Dykcyonarza miejscowego” i nie pisałbym teraz o nazwiskach mieszkańców naszego powiatu. A to już nie setki, a dwa, może trzy tysiące godzin pracy ze słownikami i publikacjami z zakresu antroponimii i zebrany materiał językowy – pracy z trudną radością. I za tę radość Pani Profesor dziękuję. A w poprzednim przypisie „piję” do studentów Pani Profesor, bo i o historycznej antroponimii (i obawach studentów wobec tej problematyki) także rozmawialiśmy (mailowo).

MYSZKOWSKA, -I (54) (1946+1971). *Myszkowscy* h. Jastrzębiec byli potęgą kościelną i państwową w XV-XVI w., a Piotr, wielu godności i urzędów biskup krakowski, to mecenas Jana Kochanowskiego; niemniej ci *Myszkowscy* chyba z żadnym *Myszkowem* (śląskim: Myszkow, 1443; wlkp *Myszkowo*: de Miszcovo, 1388, Miscovo, 1389, Miskowo, 1407 - od n. os. Miszek, Miszko; Miłobor i podobnych) - nic wspólnego nie mieli; byli jednak też inni *Myszkowscy* (Stephanus Miszcowski 1404; Presente ... strenuo ac nobili viro ... Nicolao Myschkowsky, 1449; Johannis Myschkowski ... super villam Myschowicze, 1469; nawet poznański szewc się trafił: Martinus Mischkowsky, sutor, 1454), tak że bezpotomna śmierć ostatniego z ordynatów pińczowskich (1727) nie sprawiła, że i *Myszkowscy* wymarli; dziś, wcale liczni, żyją od Mazowsza po Wielkopolskę i Dolny Śląsk (z kujawskim i pomorskim włącznie).

MYŚLIWIEC (20) (2603+2507). Cokolwiek by o tym sądzić, *myśliwego* tak nazwano w przekonaniu, że w swej robocie przede wszystkim *myślił*, tj. *myślał* (Borkowski), z psł. *mysliti, a zdaje się, że tylko *myśmy* (przodkowie nasi) tak sądzili, Czesi bowiem *lovec* tego zowią (u nas: *łowca*), i tylko w ukr. coś podobnego się pojawiło: *мисливець*; w rzeczywistości, jak sądzę, *myśliwiec* („nie gniewa się myśliwiec na ielenia, a wždy go zabije” - sentencjonalnie zauważył Rej) jest starsze od *myśliwy* (to wcześniej nazywało ‘myśliciela, człowieka rozmyślającego; skupionego na czym’ albo ‘rzecz zmyśloną’), choć w XVI jest już notowane (rzadziej) *myśliwy* w dzisiejszym znaczeniu („pleban ieden myśliwy rad często polował” – też Rej); XVI-wieczne *Myśliwiec* (jak *Borowiec* ‘opiekun, strażnik boru’) było zatem wskazaniem zajęcia człowieka – do dziś częste, szczególnie w Jaśle.

MYTKOŚ (20) (10+12). Rzadkie, ale w Dębicy znane, wygląda też na to, że nigdzie indziej nie występuje (przynajmniej tak wynika z danych pochodzących sprzed 20 lat: Zbigniew Bronk, *Rozkład występowania nazwisk w powiatach*); wnosząc z prawideł antroponimii, wschodniosłow. *Dymitr*, *Mit’ja*, *Mit’ka*) albo *Mikołaj* tu się kryją; w Tarnowie mamy podobny endemiczny hipokorystyk *Mytyś* – oba w niwątliwym związku; mamy też kilkanaście konstrukcji z podstawą *Mit-* (na ogół – „odDymitrowych”, jak *Mita*, *Mitko*, *Mitkiewicz*, *Mituła* i inne), a z *Myt-* nieliczne, ale tutejsze.

MYTNIK (6) (361+368). Przywykliśmy, że stp. *myto* (*kołowrotne* albo *rogatkowe*) to d. cło, ‘opłata za przejazd, przewóz, przejście’ i jeszcze ‘miejsce poboru myta’, tymczasem to także wiele innych ówczesnych należności i opłat, w tym nawet ‘wynagrodzenie należne za pracę’ (Jakom zapłacił parobku wschitko myto, czso zasłuszil, 1419), dlatego (do XVI w.) *mytnik* (*Mytnyk* za *nayem*, ok. 1450) odnosił się do ‘najemnego robotnika’, a nie do celnika⁹³ – i tu *mytnik* nie jest *celnikiem*, a *najemnikiem*; pierwszy z zapisanych *Mytników* został ujęty w aktach ławniczych przemyskich: Bernardus de Leopoli qui petiuit iurisdictionem contra Petrum Mythnik (1440) - możliwe że już w znaczeniu ‘poborca myta’ lub ‘dierzawca myta’, z czego i n. os. doń przyłgnęła (jak w tej krwawej i pełnej okrucieństwa historii z pierwszej połowy XVI w., opowiadanej Miłościwemu Panu przez królewskiego legata: „A on bil w zyemy hospodara mego mlinarz, czo czynywal mlin, y ynne sszobam wzyal, y chetmana, y Mithnyka, yno, nayassnyeyschi Krolyv, thego mithnika poymal y na pal go kazano wbycz”; dzisiejsi *Mytnikowie* żyją głównie od Tarnowa po Kraków, bez wątpienia - dużo spokojniej.

⁹³ Ks. kapł. 22,10: „Wszelki czvdzozemyecz nye bōdże gescz swyōczzonego, podszađek kapłanow y mitnik nye bōdż gescz tego” (BZ), w tłumaczeniu współczesnym: „Żaden niepowołany nie będzie jadł rzeczy świętych, ani mieszkający u kapłana, ani najemnik nie będą jedli rzeczy świętych.” (Biblia Tys., 1965); pogarda żydów dla celników, podkreślana wielokroć w Piśmie, zawsze wydawała się niezrozumiała, podobnie jak wyjaśnienie biblistów, że to z przyczyny służby dla rzymskiego okupanta; przyjęcie hipotezy, że w wielu przypadkach mowa nie o celnikach, a o najemnych robotnikach, czyni rzecz zrozumiałą, bo motywowaną stanowo.

MYTYCH ⁽⁶⁴⁾ (578+581). Jak *Mytnik* jest n. niederywowaną (równą ap. *mytnik*), tak *Mytych* ma konstrukcję złożoną: *Myt-ych*, z sufiksem charakterystycznym przede wszystkim dla konstrukcji odimiennych (*Jędr(z)-ych*, *Gawr(z)-ych*, *Borz-ych*, *Boz-ych*, *Grz-ych* etc.); w tej linii genetycznej mógłby *Myt-ych* pochodzić od *Mateusza* (jest *Mat-ych*), ale – zdaniem ISNP – *Mytych* to ten, kto *myto* otrzymywał (Iaco ia ne winowat Stascowi dwadzestu groszu i szecz zarobonego mita 1402), a różne były tytuły owych *myt-zarobków* (Ian ne poszlał Andrzeza Bernatha zabicz any yemu mitha dal, 1426), lub *myto* pobierał (Mito quod Latine theloneum dicitur, 1262), tj. *siedział na mycie* (A yako yest myly Yesus ... wzryal czlovyeka szyedzącego na myczye albo na czlye, *Rozm*); nie mamy jednak takich konstrukcji odzawodowych (z suf. *-ych*), a *Mytych* tym samym należy uznać za osobliwość w antroponimii; dziś *Mytych* – podkarpackie (od Dębicy po Kolbuszowę i Rzeszów), jakby wschodnie odgałęzienie tarnowskiego *Mytnik* (lub na odwrót), może zatem ów *Mytych* (częstszy) i *Mytnik* (rzadszy) to warianty jednego niegdyś przezwiska?

MYTYŚ ⁽¹⁾ 33+29). Rzadki tarnowski hipokorystyk od podstawy *Myt-* (*Myt-ych*, *Mytnik*), możliwe też, że *Mikołaj* lub *Dymitr* po słowotwórczych przejściach tu się kryją, skoro we wschodnich nadgranicznych pow. białskim i włodawskim mamy *Myć* (neco ponad 2 setki nosicieli), które wprawdzie brzmi jak wezwanie do zachowania czystości, ale w istocie jest zdrobnieniem wschodniosłow. *Dymitra*, *Mitji*.

MYUFTI ⁽¹⁾ (2+0). Nazwisko podaję tu w wersji otrzymanej z USC, więc *Myufti* a nie *Mufti*, choć trudno uwolnić się od myśli, że to jednak *mufti*, 'islamski teolog i prawnik' tu się kryje; *Mufti* też głównie w krajach muzułmańskich (a *Myufti* – nigdzie nie znalazłem).

MYZIA ⁽¹²⁾ (115+116). *SW* notuje ap. *myzia* „dziewczyna chciwa na łakocie, ciekawa, wścibska, trzpiotowata”, zaś *muzia*, *myzia* - 'o krowie' albo 'o kocie'; dzisiejsze *Myzia* albo ropczycko-sędziszowskie, albo plockie, możliwe zatem, że w każdym z przytoczonych znaczeń (*miziać* się albo *miziać* kogo, tak jak *kizi-mizi* – współczesne), tędy więc droga do *Myziów*, choć jest jeszcze – znany specjalistom – gatunek chrząszcza *Myzia subvittata*, żyje w Ameryce Północnej, niezdatny tym samym na polskie nazwisko: ropczyckie *Myzia* zaś uderzająco podobne do dębickiego *Pyzia* - tak, jakby oba konstruowano wedle jednakowego wzorca.



N

Z nagłosowym N- też mamy niewiele nazwisk: ledwie 150, tj. 1,81%, a wiele z nich to konstrukcje z przedrostkowym Na- (*Nadolski, Nagórzański*) i – zwłaszcza – z *Nie*-⁹⁴, co podobno się wiąże z psł. jeszcze wierzeniami, że skutecznym sposobem odwrócenia „złego” od człowieka jest zaprzeczenie zawarte w jego imieniu; w rzeczywistości chodziło chyba o to, by prostym sposobem (przez zaprzeczenie) odróżnić dwóch ludzi, z których jeden nosił imię np. *Przedpetk* lub *Świętopetk*, w skrócie *Petko, Petka, Petk*, tego drugiego zaś (młodszego?) wołano *Niepetk, Niepetka*; podobnie *Mironieg* i *Niemironieg, Niedomysł* i *Myślimir*.⁹⁵ Część z tych par imiennych – np. *Nierad* i *Radosław* czy *Radomir* – może istotnie została pomyślana jako kamuflująca negacja, w przeciwnym wypadku trzeba by uznać *Nierad* (wraz ze współczesnym nazwiskiem *Nieradka*) za przezwisko, co sprzeciwia się nominacji imiennej (z założenia – życzeniowej i pozytywnej)⁹⁶.

O fonetyce spółgłoski *n*: że przedniojęzykowo-zębowa-nosowa (jak w *nos*), mogąca w określonych kontekstach fonetycznych modyfikować swoje miejsce artykulacji (jak w *nie* albo *bank*); *n* inicjuje takie ważne poznawczo i egzystencjalnie wyrazy, jak *niebo* (pie. *nébhos > psł. *nebo, *nebese > *niebo, niebios*, z zawołaniem *wielkie nieba!*); *noc* (pie. *nók*ts > psł. *noktŭ > *noc*, z mniej ważnym *nietoperz*: pie. *nek*to-peryo ‘ten, który lata nocą’ > psł. *netopyrŭ), *nowy* (pie. *newos > psł. *novъ) czy właśnie to przeczące *nie* (pie. *ne > psł. *ne); dodam jeszcze przykład przyimkowego *na*, jak w wyrazie *nadzieja*: pie. *dheh₁- > dedjō > *na--dedja > psł. *naděja > *nadzieja*, by podkreślić, że jej istotą jest *działanie*, z psł. *dējati ‘dziać’, nie zaś bierne wyczekiwanie (na cud); ten drugi rodzaj *nadziei* pozostaje matką tych, o których wiadomo.

NABILI (3) (4+2). Rzadkie w tej formie także wśród nazwisk świata; genetycznie – z kręgu jęz. perskiego, tu trafiło zapewne poprzez antroponimie angielską (brytyjską); w „Opisie obyczajów” J. Kitowicza („O wojnie z hajdamakami”) mamy dostatecznie szczegółowy

⁹⁴ Wypisałem ze SSNO nazwy os. z nagłosowym *Nie*-. Oto fragment tego szeregu: *Niepokoj, Nierusin, Niesqd, Nieśpiech, Nieświęc, Nietubył, Nieudał, Nieurzqd, Nieustęp, Niewczas, Niewiarek, Niewzrost, Niezda*.

⁹⁵ Zob. Malec M. (2011), *Tradycje wierzeniowe w słowiańskiej antroponimii*. [w:] *Europa Słowian w świetle socjo- i etnolingwistyki. Przeszłość – teraźniejszość*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.

⁹⁶ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, t.1, red. A. Cieślíkowa, Kraków 2000.



opis techniki *nabijania* na pal (co Sienkiewicz, po nim zaś Hoffman pokazali w „Panu Wołodyjowskim”, zmodyfikowawszy tę w jednym szczególe: oto *nabijany* leżał na plecach nim na pal go nadziano, zaś u Kitowicza „obyczaj” wymagał położenia na brzuchu; pono Hetyci to wynaleźli, myśmy zaś jedynie skorzystali z tego – niewątpliwie, w ramach przenikania kultur); *Nabili* nie jest jednak powtórzeniem tutejszej formy gramatycznej czas. *nabić*, z psł. *nabiti, nie mówiąc o tym, żeśmy złagodnieli, z nami zaś język, bo dziś jedynie *kabzę*, *kieszeń nabijamy* (niekiedy altruistycznie albo nieświadomie: *komu*), co najwyżej zaś – *nabijamy kogo w butelkę* (nie dosłownie, a metaforycznie).

NABOŻNA, -Y (1) (196+0) [-Y: 118+346]. W *nabożnej* (przynajmniej w piśmiennictwie) staropolszczyźnie przymiotnik ów (od wyrażenia przym. *na Boga* pochodzi) znaczył to, co i dziś: ‘pobożny’, a także ‘pokorny’ (salubris confessio nabosnø spo[wiedź] – w *Gn.*, zaś w mszale: Czyebe, tegodlya ,... namioszcziwszy oczcze,... naboszyne prosymi 1424). Dziś tylko w pierwszym znaczeniu, a i to – rzadko, w stylizacjach, ujednolicony do konstrukcji z pref. *po-* (*pobożny*, *pokorny* etc.); w czasach, o których mowa, *na-* dało jeszcze nabożstwo (to samo co nabożność) czy nabożyć się (oddać się nabożnej refleksji); podobnie drugi człon: *bog-*, *boż-* też obfitował w derywaty, by przypomnieć z „Bogurodzicy” zbożny pobyt. Nie da się rozstrzygnąć, z którego ze znaczeń wywiedziono kiedyś nazwisko; czy był to ktoś nad wyraz bogobojny, czy tylko pokorny – nie wiemy. Nie wiemy też, czy był to ktoś prawdziwie *nabożny*, czy raczej na taki sposób, o jakim pisał Krasicki („Na nabożną). Nienotowane w SSNO, dziś – głównie rzeszowskie.

NADOLSKA, -I (2) (2530+2453). Mamy co nieco nazw miejsc. *Na Dole* i *Nadole*; te drugie – wyłącznie w małopolskim i podkarpackim (poza jedynym – w łódzkim). Ale spośród tych jedynie dwa *Nadola* to wsie, reszta – części wsi, w sukurs *Nadolskim* trzeba więc przywołać inne n. m., jak *Nadolna* (hist. wlkp. villae dicta Nadolna, 1534) albo łódzką (*Nadolna*, 1453) czy mazow. (*Nadolne*, 1416); tak więc formalnie odmiejscowy *Nadolski* jeśli nawet był *bene nati*, to raczej już bez *et possessionati*. Potwierdzone historycznie (Cum evictore nobili Iohanne Nadolszki, 1500), ale skoro niemal to samo da się powiedzieć o młynarzu *Nadolnym* (Symeon molendinator Nadolny, 1448), możliwe, że *Nadolski* wziął się z *Nadolnego*.

NADOWSKA, -I (1) (27+26). Formalnie – odmiejscowe, nie ma jednak n. m. **Nadowa*, **Nadów*, **Nadowo*; jedynie przemysko-rzeszowskie *Nienadowa*, *Nienadówka*, może więc to skrócony przymiotnik od tamtych - chyba o wschodniosłow. proveniencji (**Nevnad*, z negacją *nadać*, tu jednak pominiętą, bo człowiek szczodry)? Albo inaczej odimienne, też słowotwórczo uproszczone, np. *Nadrow*, choć tu zapisy dotyczą Warmii i Krzyżaków: Frater Fredericus de Wildenberg ordinis hospitalis sancte Marie domus... jerozolimitani... fratres... Nadraw... et Stenio, 1323. Tyle baśni, a nie ułatwia zadania sprostowanie, że *Nadowscy* nieliczni, warszawscy lub w Białymstoku.

NADRAUS (4) (15+9). Może od *Nader*, *Nadhere*, niem. n. os. z latinizującym suf. *-us*? W polszczyźnie jest sporo takich, z suf. *-usz*, który w gwarach mazurzących przyjmował postać *-us*; dopiszę tu, że kiedyś na wsi limanowskiej usłyszałem, iż ktoś musi jechać do *notareusa* – notariusza. Niemiecki rodowód potwierdza współczesne rozmieszczenie nazwiska: na Północy, w sławieńskim, słupskim i elbląskim, choć w sumie i tam unikatowe.

NADSTAZIK (1) (65+60). Od *Anastazy*, z dodanym *-d-*? Czy od niem. n. os. *Nastar*, *Nester*, także z *-d-*? Nie ma dziś **Nastaz*, choć są pochodne *Nastaziak* (warszawskie) i (krakowskie) *Nastazjak* (zresztą oba rzadkie), nie ma też **Nadstaz*, a jest poznańskie (z niejaki trudem to „jest”) *Nadstazik* i nic innego w tym rodzaju. *Anastazja*, *Nastka* z protetycznym *-d-* temu patronuje – tak podpowiada intuicja.

NAGACKA, -I ⁽¹⁾ (4+4). Nie ma też **Nagaci* ani **Nagacza*, **Nagata*, „odmiejscowość” nazwiska nie ma zatem oparcia, chyba że *Noga-* (*Noga*, wieś kujawska) zmieniono (poprawnościowo) na *Naga-*, jak w przypadku poddębickiej *Nagawczyny*, która wcześniej była *Nogawczyną*. Niewykluczone też, jak to bywa z nazwami z prefiksalnym *na-*, że u podstaw tego typu n. os. tkwi wyrażenie przymkowe, np. *na gaci* (*gać* to ‘przeprawa prze mokradło z narzuconych gałęzi’; ‘grobla’), albo niejasny rdzeń **nag-* widoczny w hydronimach typu *Nogat* (różnie tłumaczonej). Bardzo rzadkie, w SSNO nienotowane.

NAGAWIECKA, -I ⁽³⁾ (13+7). Bardzo rzadkie, formalnie odmiejscowe, podobno od tutejszej *Nagawczyny*, ale nie tytułem posiadaczy, bo nazwę wieś powzięła od przezwiskowego *Nogawka* (Clodnycza Nogawczyna, villa... cuius haeredes Pakossius, Theodricus et Georgius Nogawky – u Długosza; to jednak inna *Nogawczyna*!), toteż tutejszą przez wieki pisano *Nogawczina*, 1407, *Nogawczyna*, 1470-80, a dopiero w XIX w. podjęto próbę „poprawienia”: *Nagawczyna* (SGKP), potem znów *Nogawczyna* i wreszcie *Nagawczyna* (dopiero w 1965), z przymiotn. *nogawczyński* > *nagawczyński*, choć słyszy się też *nagawiecki* – zapewne pod wpływem nazwiska d. plenipotenty rozległych miejscowych dóbr hr. A. Raczyńskiej, zamieszkującego dworek w *Nagawczynie*. Bardzo trudno spotkać gdziekolwiek *Nagawieckich*, na tyle nieliczni, ale największa na to szansa – w Krakowie.

NAGÓRZAŃSKA, -I ⁽¹¹⁾ (61+68). Małopolskich (niemal bez wyjątku) n. m. *Nagórze* jest znacznie mniej niż *Zagórze*, ale to może z przyczyny innych jeszcze toponimów o tym samym lub zbliżonym do *Nagórza* znaczeniu (np. *Dział*, miejsce, gdzie przebiega naturalna granica, np. grzbiet górski; geografowie mają *dział wodny* albo *wododział*). *Nagórze* dawało *Nagórskiego* (Paulus Nagorski, 1418), dopiero odosobowa n. miejsc. *Nagórzany* (tylko trzy takie n. m. w Polsce, jedna – na Podkarpaciu, w pow. sanockim, d. cz. miasteczka Nowotaniec wraz z symetryczną *Nadolany* – obie nazywały nie miejsce, a mieszkańców) pozwalała utworzyć ponownie odmiejscową (głównie tarnowską) n. os. *Nagórzański*.

NAJDA ⁽⁹⁾ (1029+1041). Gw. ap. *najda*, *najduch* (*najducha*, *najder*, *najderek*, *najuch*) nazywał ‘nieślubne dziecko, bękarta’, a w łagodniejszej formie ‘znajdka, podrzutka’ (SGPKar). Obrazowa i wymowna jest etymologia słowa: *najda*, z-*najda* od czas. (z)*najdywać*, ten od *znajść*, *najść* (por. ros. *znachodit’*), zatem ostatecznie – *iść*. *Najda*, *najduch* „trafiał się” wyłącznie poza domem, trzeba było (eufemicznie) „wyjść”, by nań natrafić. Kiedyś natknąłem się na jeszcze inny przykład ostracyzmu wobec takich dzieci: w pewnej parafii w pow. limanowskim pleban wprowadził zwyczaj, że nieślubnym dzieciom nadawano wyłącznie dwa imiona: **Kordula i**; 2 tys. nosicieli nazwiska to sporo, ale nie wnosilibym stąd tezy o nieugruntowanej moralności mieszkańców Rzeszowa, Lublina, Szczecina etc. gdzie nazwisko (notowane od XVI w.) najczęstsze.

NAJDAŁA ⁽³⁵⁺³⁴⁾. N. os. z suf. -*ąła*, jak wiele takich formacji odczasownikowych. Może więc nie od *najducha*, a od gw. *najdować* ‘znajdywać’ trzeba je wywodzić? Co takiego *nalazł*, a raczej – wielokrotnie *najdywał* *Najdała*, że aż na charakteryzujące przezwisko zasłużył – pozostaje się domyślać. Ku przestrodze porzekadło: „Kiedy mieszek jako ciebie, to się nańdą przyjaciele” (za SGPKar), choć z drugiej strony: sknerstwo, skąpstwo dyskredytują człowieka; *Najdałowie* – nieliczni, jak i nadzwyczajne szczęście – są tarnowscy (niemal wyłącznie).

NAJDER ⁽⁴⁾ (698+696). I ten mógł być *najduchem*, jak dowodzi Karłowicz. A inna możliwość: że to odniemieckie, od nazwy os. *Neid-er*, ta zaś – od n. miejsc. *Neiden* (ISNP); Neidenburg zwała się niegdyś warmińska Nidzica, stąd i *Najder* mogło nazywać przynajmniej stamtąd (jak Krakauer, Berliner i podobne); dziś – w łódzkim, małopolskim i wielopolskim.

NAJDOWSKA, -I (6) (333+284). Nie ma n. miejsc. *Najdów*, *Najdowa*, zatem to jednak *Najda* w wariantcie bydgoskim, tj. w pewnym sensie nobilitowany.

NAJMAN (1) (591+551). Odniemieckie, od *Naumann*, 'ktoś nowy; przybysz', czyli w gruncie rzeczy – *Nowak*; ciekawe, że w polskiej antroponimii *Nowak* najczęstsze, jakbyśmy chcieli w ten sposób zapisać pokłady nieufności wobec obcego, dziś północnośląskie (częstochońskie), spolonizowane w pisowni (*AntrP*; był czas od XVI wieku!), niespolonizowane *Neuman* (olsztyńskie i śląskoopolskie), a przede wszystkim *Naumann* (pomorsko-warmińskie i śląskie, najliczniejsze w tej rodzinie, też dawne: Greger Neuman (civis Heilsbergensis), 1581, *AntrP*) – nie musiało się (albo nie mogło) polonizować.

NAJUCH (11) (93+103). *Najduch*, w którym pozbyto się środkowego -d-, co w gwarach nierzadkie, z bardzo niechętnym suf. -uch (por. ap. gnieciuch, sierściuch); a czy nie od jucha, z psł. *jucha 'potrawa z krwi zwierzęcej', więc i 'krew', 'krew z ropą', z czego *rozjuszyc* 'wzburzyć krew', *rozjuszony*, w XVI w. 'rozniewany, wzburzony', gdy mowa o człowieku, a 'rozmieszany', gdy tyczy to leku („Też Emoroidy wywodzi gdi przyłożysz tego ziela [trędownika] rozjuszzonego w moździerzu stłukszy na koniec ielita” – radził niezawodny Falimirz, a dodam, że stłuc należy owo zioło, nie zaś koniec jelita; w tym miejscu trzeba jedynie przyłożyć ową miksturę); może być, że Najuchowi całkiem blisko do ap. *rozjuszyc*, bo prefisy podobne w funkcji, ale – brak zapisów źródłowych nie pozwala przesądzić; regionalne (mieleckie) nazwisko.

NALEPA (95) (2424+2475). Gw. ap. nazywający 'przypiecek, przymurek piecowy" (SW, *SGPKar*), rozmaicie sytuowany wewnątrz chłopskich chat i rozmaicie wykorzystywany, także - legowisko dla starszych osób. Jako że z gliny *lepiony*, więc od psł. *lěpiti 'powodować, że coś przywiera, przykleja się', co dobrze oddaje technologię wyrobów z gliny; *nalepa* była „wyżej”, *polepa* – „niżej” (*klepisko*, po którym się chodziło, ale także wewnątrz pieca, na suficie i na ścianach oblepianych gliną; niekiedy *nalepa* i *polepa* znaczyły to samo, zob. SW)). Czemu człowieka takim przydomkiem czy przezwiskiem obdarzano, nie wiemy. Nie ma go w *SSNO*, dopiero w XVII w. pojawia się niejaki Woyciech Nalepa. „Południowe” nazwisko: małopolskie, także śląskie i podkarpackie (rzeszowskie i dębickie).

NALEPA-URJASZ (1)

NALEPKA (40) (614+655). Od *Nalepy*, z deminut. suf. -ka, 'mały, *Nalepa*; mniejszy z *Nalepów*', ale może jedna samodzielne i odapelatywne: przezwisko od *nalepka*, tyle że to słowo dopiero XIX-wieczne, a i bliskie sąsiedztwo *Nalepów* też za *nalepką* nie przemawia; tarnowskie (Tuchów, Ryglice, Tarnów).

NALEZIŃSKA, -I (5) (134+121). Strukturalnie – odmiejscowe, ale nie ma toponimów z podstawą *Nalez*- *Nalaz*- (**Naleźna*, **Naleźne* i podobne), co najwyżej – mamy historycznie poświadczane, wymowne przezwisko *Naleziony* – niczym Mojżesz, choć zapewne nie w koszyku i nie wśród trzin Nilowych, a w świętokrzyskim Opatowcu, jako wójt owego miasta: Andreas dictus Naleziony, advocatus ... civitatis Opatuicesis, 1401; dziś to nazwisko przede wszystkim tarnowskie (1/3 krajowego zasobu), a skoro Opatowiec leży na lewym brzegu Wisły, na wprost ujścia Dunajca, wiele za tym przemawia, że *Nalezińskich* z owym *Nalezionym* (albo jeszcze innym, z nieodległej Wiślicy: Nalezoni, rectori equorum ... in Wislicia, 1394) – sporo łączy.

NALEŻNA (5) (10+0) **NALEŻNY** (68) (45+49). Nie mamy w hist. zapiskach *Należnych* (ani *Nalezińskich*), mamy za to *Nalezionka* (stp. *najducha*?): Pro Nicolao Nalezonek, 1395; Mathias Nałezzonek 1436) i *Nalezionego* (Nalezoni, rectori equorum... in Wislicia 1394); tego ostatniego wolno uznać za bliskiego *Należnym*, choć *Naleziony* to imięśłów od

czas. *należć*, zaś *Należny* – przymiotnik od stp. rzecz. *nalezienie* trzeba wywodzić, ten zaś znaczył nie tylko to, co dzisiejsze *znalezienie* (Iesusza, yen yesth zbavyeny, sukaly ku straczenyv, alye yego straczenye bylo nalyezyeny wschego svyatha, Rozm,) ale jeszcze 'wyrok' (w sprawach sądowych, np.: Jaco Pyotr ta rolya pooral, ktoram sz yednaczskiego nalezena... Janowy zamyana podal 1448 [sz yednaczskiego nalezena 'z postanowienia jednacy, tj. mediatorów]) i 'zamyśl, przedsięwzięcie' (Day gim podlug scutcow gich y podlug lichoti nalezena gich, Fl); jak widać, *Należni* są tutejsi, dębiccy (70% nosicieli), a skoro *Nalezińscy* są tarnowscy, o jednych i drugich wolno napisać, że wywodzą się z jednego rodu (antroponimicznego), tyle że tutejsi nie zdążyli (nie chcieli? nie mogli?) się „nobiletować”.

NAMIOTA ⁽³⁾ (69+69). W psł. był rzecz. *nametъ ,to, co narzucone, nasypane na coś; to, co przykrywa coś innego' (WSJP), utworzony od czas. *metati ,rzucić, ciskać', strukturalnie podobny do rzecz. *nanos* 'to, co zostało naniesione i co pokryło wcześniejsze podłoże'. *Namiot* (w znaczeniu jak dziś) przejmując tamto psł. znaczenie „namieta”, choć nieco metaforycznie, wskazując, że chodzi tu głównie o to płótno narzucone na drewniany stelaż; taki namiot mamy poświadczony jeszcze w pocz. XV w.: Ysze pan Jan... ne wsąnl pana... Sławenskogo namothu s woza nagemnego roszboynø rzeczø 1427. A co ciekawe, nawet nakrycie tabernakulum też tę nazwę nosiło (Namoyt tabernaculum). W efekcie pojawiła się (językowa) pokusa, by *namiotem* nazywać wszelkie płócienne nakrycia, narzuty, zwłaszcza rzeczy ważnych, jak głowa kobiety. Może zresztą chodziło tu o podobieństwo, bo gw. ap. *namiolek*, *namiotka* (*namietka*, *namitka*) nazywa płócienne nakrycie głowy kobiecej (SGPKar). Forma zdrobniała w pełni zrozumiała, bo trudno sobie wyobrazić niewiastę z *namiotem* na głowie. Z os. *Namiotą* sprawa nie jest jednak tak oczywista, bo kto wie, czy go tak nie nazwano za sprawą jego, *Namioty*, upodobania do *miotania*, np. kamieniami: Jakom ya nye przyoral dziedzyczthwa yego ymyenya Voley Jardanowskyey anym kamyenya namyothal w gay yego za granyczamy, 1493; niezbyt częste, a to, co jest – lubelskie w podlaskim *Namiotko* o podobnej frekwencji) wraz z unikalnym *Namiot*.

NANUS ⁽²⁾ (56+44). *Nanus* jest bez wątpienia zdrobnieniem nazwy osobowej: *Natana*, hebr. 'Jahwe dał' – *Nan* (Ywanko, filius Nan 1430); *Natan* mógłby mieć też inny skrót: *Nat* (Nath, Czvybyeyow gener, 1496-1497). *Nan* może wreszcie mieć pochodzenie niemieckie – od imion złoż. z członem *nenden* 'odważyć się na coś'; gdyby to rzeczywiście *Nanusia* tyczyło, byłaby to niespodzianka! Choć skoro nazwisko zagłębiowskie ...

NAPIERACZ ⁽¹⁾ (218+213). Czy to 'ten, kto napiera, naciska, prze'? Może w związku z gw. czas. *napiyrać się* czego 'prosić o co napastliwie, obcesowo nawet' (wiem, bo słyszałem to na żywo, w limanowskim, choć dawno temu). Psł. *prosi ma spektrum znaczeniowe od *prosić* po *żądać*, więc do *perti 'przeć, napierać' mu nie tak daleko. Sądzę więc, że *Napieracz* to nie dawny lobbysta, a raczej natręt, co w charakterze ma *napiyranie się o ws(z)ysko, co ino mu sie uwidzi*; dziś – mieleco-tarnobrzeskie.

NAPORA ⁽¹²⁾ (1560+1530). *Napora* była nazwą heraldyczną (De genologia, qui dicuntur Prussi et deferunt in clipeo babatum cum altera dimidia cruce et pro proclamacione habent vulgariter Napora 1415), co nie oznacza, że każdy *Napora* - i wtedy, i dziś – dzierży klejnot szlachectwa, czego dowód znajdujemy w takich zapisach: Napora... kmetho de Velga Volya 1435; Stanislai dicti Napora (civis in Clodawa)1455. Zawołanie herbowe „napora!” więc z jednej strony, przezwiskowe *Napora* (jak *Napieracz*) z drugiej – możliwe motywacje pokrewne stp. ap. *naporzqd* 'jak najszybciej' czy *naporny* także 'bezczelny, obraźliwy, obelżywy (Naporny contumeliosus, ok. 1428); dziś – śląskie, małopolskie i podkarpackie albo mazowiecko-kujawskie z łącznikiem świętokrzyskim.

NAROWSKA, -l (4) (274+251). Nie ma dziś w *WUNM* n. m. **Narów*, **Narowa* (-o, -y); dwie wsie podlaskie (*Narew*, *Narewka*) ponawiają nazwę rzeki, a gdyby nazwisko od nich tworzyć, to miałyby postać *Narewski*, *Narewkowski* a. *Narewiecki*. *Narowskiego* nie notuje też żadne ze źródeł historycznych. Więc od ap. *narów*, z psł. **norvъ* 'skłonność, usposobienie, charakter; zwyczaj'; notowany od XVI w. jako *narow* 'zły zwyczaj'. U Lindego jest przymiotnik *narowni*, co dziś jeszcze kojarzymy z *narowistym* koniem, choć to pojęcie z zakresu dawnej pedagogiki („Wyprawiłem go potym do Dworu: tam ... com mu był dał, y com iedno kiody Poślał mu: przegrał, przepił, przestroił, przefiarzył, zbytami, wszeteczeństwem zawsze się paraiąc. Takich tedy narowow, y tak skażonego widząc starszego syna, a mając drugiego lana ... vmysliłem go samże zawieść do Paryża” – pisał Piotr Ciekliński, rodem z jasielskiego Ciekлина, a łatwo się domyślić, jaki był efekt paryskiej edukacji owego Jaśka, literatura to bowiem dydaktyczna). Dziś - w skupieniu podkarpackim (Kolbuszowa i Mielec) albo rozproszone w mazowiecki, kujawskim, wielkopolskim (ci podkarpaccy to może jednak Mazurzy?).

NAROŻNIK (2) (275+273). Stp. ap. *narożnik* nazywał 'kopiec graniczny' rozdzielający posiadłości (*Scopulus angularis* al. *narożnik*, 1480). Taki kopiec, „sypany” z kamieni albo wznoszony z drewnianych kłód, był instytucją dawnego prawa własności i tym samym – przedmiotem sporów sąsiedzkich i sądowych, mediacji i rozstrzygnięć administracyjnych „na miejscu”. Przytoczę tu zapis takiego rozdzielania, bo dotyczy tutejszych wsi: *Zawadki Brzostekiej, Gorzejowej i Siedlisk*: *Primum scopulum angularem al. narożny kopiec fecerunt et sipaverunt sub monte Zawadka in loco ibi, ubi advenerunt et se attingerunt parietes al. szciany Zawadka, Gorzuchowska et Siedliska, 1464* (w *Kodeksie Tynieckim*) Czy nazwa osobowa ma coś wspólnego z apelatywem? Nie ma źródłowych potwierdzeń dla tego antroponimu, znamy jedynie *narog* i przymiotn. *Narożny* (*Petrus de Warka dictus Narosny*, 1416) i femin. *Narożna* (*Quinque grossiculos... solutos Petrice Naroszney*, 1494), więc może stąd trzeba wywodzić *Narożnika*, z suf. deminut. -*nik*? Był też *narog* 'żelazny ząb nakładany na cz. orną sochy lub pługa' (SXVI: A kiedy [Litwini] połupili w Ruskich Ziemiach pługi, włocznie z narogow kuli, potym na kiy długi osadzili), od którego zdrobnienie mogło mieć formę *narożek*, *narożnik*; dziś to mazowieckie nazwisko (pow. białobrzegi i sąsiedztwo).

NARUSZEWICZ (4) (540+547). Litewska rodzina szlachecka nosiła to nazwisko, mając wśród siebie senatorów, biskupów, podskarbie, kasztelanów etc. w XVI-XVIII w., z najślawniejszym Adamem, - nie dziwi zatem, że i miano litewskie; *patronimicum*, od *Narusz*, *Naruszis* (Walkowiak brzydko je wywodzi: od lit. ap. *noré ti* 'pożądać, pragnąć, czuć potrzebę', *norūs* 'chciwy, pazerny', choć zastrzega, że „możliwe też poch. pol. (ap. *naruszyc*”). Notowane co najmniej od XV w.: Adalberto Naruszewicz et Michaelae, fratre Adalberti, 1474)⁹⁷, dziś wciąż blisko Litwy: w suwalskim, oleckim i na Podlasiu.

NASO (2) (4+3). Nosicieli nazwiska *Naso* najłatwiej spotkać we Włoszech, co nie powinno dziwić, skoro nosił je Publius Ovidius *Naso* (jeśli, Panie, nie pomnisz, kto zacz, łaskawie racz poszukać w „Piekle”, Pieśń IV – tam go znajdziesz); *Mickiewiczów* też mamy dziś 1,5 tys., *Nasów* Włosi – niemal dwakroć tyle, ale nie słyszałem o nowym „Panu Tadeuszu” ani o nowych „Metamorfozach” (Włosi czekają na to już dwa tysiąclecia, my dopiero 190 lat!).

NASRI (3) (9+13). Najczęstsze w krajach Maghrebu – w Algierii, Tunezji i Maroku.

⁹⁷ „Podług dawnych litewskich podań, rodzina Naruszewiczów pochodziła w prostej linii od Montygierda, jednego z synów Olgierdowych. Piotr Montygierdowicz na sejmie horodelskim przyjął za barwę rodzinną herb polski Wadwicz, a najmłodszy syn tego Piotra, Narusz, szeroko rozplemił imię swoje, które stało się znakomitem i historycznym imieniem na Litwie.” (Bartoszewicz 1859: 2) – cytuję Walkowiak, s. 234

NASULEWICZ ⁽¹⁾ (11+9). U podstawy nazwiska tkwią psł. czas. *suti 'suć' i *sypati 'sypać', etymologiczne powiązane, tutaj z pref. na- (potwierdzającym, że to czas. dokonany): Alye wzdzy by... vczyrpyenye myal svym [ze swym] stvorzyczyelem, nasul thego ystnego kamyenya ostrego v boty y chodzył tako aze do szmyerczy Rozm; stąd więc n. os. *Nasuła/Nasuła* 'ten, kto ma w zwyczaju nasuć czego' (albo obowiązek) i - patronim. *Nasulewic(z)*. Nienotowane w źródłach, bardzo dziś rzadkie (nie ma *Nasula* ani *Nasuła*).

NATURALNY, -A ⁽¹⁾ (14+90+82). Od łac. *nātūra* 'wszystko, co urodziło się, powstało siłami spontanicznymi, nie jest tworzone sztuką' zawiera starą opozycję: natura, naturalne// sztuka, sztuczne, przy czym nie zawsze to, co naturalne, było lepsze od sztucznego (*quod falsum est cum natura humana*). W roli n. os. może zaskakiwać: mamy zapis *Natura* (*Fratrem Petrum dictum Natura de ordine Predicatorum 1339*), nie mamy form pochodnych, w tym *Naturalny* (-a). współcześnie – na odwrót: jest *Natur*, z derywacją wsteczną (choć zaledwie 19 osób nosi to nazwisko), jest *Naturalny* (-a), nie ma *Natury*. Sam przymiotnik *naturalny* zbyt obfity w znaczenia ('zgodny z przyrodą, z biologią – n. śmierć', 'szczerzy, prostolinijny – n. uśmiech', 'prawdziwy – n. kolor włosów', 'niezafałszowany – n. produkt' etc.), by ustalić, jaka motywacja kryje się za nazwaniem człowieka takim mianem (choć sądzę, że – sztuczna). Poza tym jest jeszcze gw. *naturny* 'narwany; kapryśny, grymaśny' (*SGPKar*); kto wie, czy to nie stąd się wzięło – z wyrównaniem do bardziej znanej formy 'naturalny'; bełchatowska ta osobliwość (może też zagłębiowska).

NAUKA ⁽⁷⁷⁾ (75+81). Psł. czas. niedokonany *učiti 'sprawiać, że ktoś nabiera przyzwyczajień, nawyków, umiejętności; wprawiać, przyuczać do czegoś' oddaje zwykły dylemat szkoły⁹⁸, więc wśród wielu mniej lub bardziej subtelnych znaczeń *nauka* nazywa to, czego się uczymy, lub to, że się uczymy, a na ile to ważne, dowodzi, że w SXVI mamy 6 tys. przykładów użycia słowa i to bez form pochodnych (może ta frekwencja paradoksalnie potwierdza przekonanie o nieskuteczności nauki?); pewnie i nazwanie człowieka *Nauką* też jakiś dystans do wiedzy i *nauczania* kryje, (jak dzisiejsze *wykształciuch*), choć to czynność nie tylko intelektualna (*nauka chodzenia*) a niezbędna. Nienotowane w słownikach ani w źródłach, tutejsze (w połowie), a reszta - nigdzie w pobliżu.

NAWARA ⁽¹⁾ (1299+1269). Choć brzmi pięknie niczym *królestwo Nawarry*, jest tylko gw. ap. od czas. *nawarzyć* 'ugotować (strawę)', zwłaszcza – dla bydła; *parzonka* 'jadło dla bydła składające się z trawy zmieszanej z otrębami i zaparzonej' (*SJPDor*); *warzonka* już co innego: napój przeciw przeziębieniu; *nawarzyć* zatem, z psł. czas. *variti 'gotować' (*WSJP*), z pref. na- wprowadzającym czas. dokonany, jednak niewykluczone też obce źródła, bo raz, że *Nawara* notowane jeszcze w XIV w. (Yeszconis Nawara 1375), a dwa – że w źródłach niem. dotyczących śląskiej Trzebnicy, co może wskazywać na przybysza: Ratmann ... der stadt Trebnitz... Mertin Nawara, 1487, tak że – Bóg wie, skąd się wzięło (podoba mi się pomysł, by kojarzyć *Nawarę* z *nawarzeniem piwa*, nawet cała narracja gotowa: *Nawara nawarzył piwa*, które ktoś inny był zmuszony wypić); małopolskie nade wszystko.

NAWOTKE ⁽¹⁾ (0+0). W mazowieckim i na Mazurach mamy Nawotków oraz Nowotków (*Nawotka*, *Nowotka*), na śląsku i w Wielkopolsce – *Nowotny*, w Niemczech – (rzadkie) *Nawotnik*, *Nawottnig*, o którym DFD pisze, że łużyckie; wszystkie one mają w podstawie czytelne 'nowy' w rozmaitym kontekście, głównie 'o kimś początkującym' („A złodzieiek nowotny naprzod więc w rynsztoku gmerze: potym się imię dłużyć y w tłomoku” – pisał Klonowic, M. Bielsk zaś wskazywał na niespodziewaną korzyść z *nowotności*: „nowothni poimani wypuszczani byli wolno, bo ci za muszeniem walczyć musieli”); *Nowotke* też

⁹⁸ Uczyłem się. – powiada uczeń, na co nauczyciel perfidnie: - A nauczyłeś się?

z tego kręgu: wydaje się być zgermanizowanym *Nowotką* (może z Mazurów?), bo już pisałem o opolskich autochtonach nazwiskiem *Kopke* zamiast *Kopka*.

NAWÓJ ⁽¹⁴⁾ (349+340) Pomimo podobieństwa fonetycznego *Nawoj* i *Nawój* to odmienne, przynajmniej etymologicznie, nazwy os.: *Nawoja* (Ianusius, filius Nauoj 1252; Presente ... Nawogio, Sandomiriensi subcamerario 1310; Testis Nawagius de Grochowy, 1403) trzeba wywodzić od rdzenia *woj-*, z psł. **voĵь* ,bój, tj. ściganie, gonienie (z jeszcze starszym pie. **uej-* ,zdążyć ku czemuś, ścigać') i z prefiksem *na-* (naj-): 'najlepszy woj.', drugiego zaś *Nawoja* (*Nawój*) wywieść trzeba z gw. ap. *nawój* 'wałek w krosnach, na który *nawijano* nić albo już gotową tkaninę' lub 'nici do produkcji tkaniny' (SGPKar). O ile więc *Nawoj* (ze sławną *Nawojką*) należy do najstarszych i częstych w źródłach n. os., jak ów podkomorzy sandomierski, o tyle atrybutywne *Nawój* (tkacz?) jakoś się nie upamiętniło ani zapisało w źródłach; nazwisko podkarpacko-małopolsko-lubelskie, częstsze w tarnowskim i mieleckim niż u nas.

NAWRACAJ ⁽¹⁷⁵⁾ (290+288). Sądzę, że to od *Nawrota*, z suf. -aj, tenże zaś *Nawrot* – od gw. ap. *nawrot* – mało uprzejmego 'odprawienia kogo szturchańcem' (SGPKar). Albo – *na-wrota*, *uwrocia*, też z ludowej praktyki – od rzecz. *nawracanie* (podczas orki zagonu); skoro ten zagon był coraz mniejszy, jego końcówka wymagała od oracza nie lada umiejętności, by tę zaorać równie starannie, jak zasadniczą część pola. Charakterystyczne, że w SGP Karłowicza *nawracanie* wiąże się wyłącznie z orką, zresztą zgodnie z etymologią czas. *wrócić*, z psł. **vortiti*, *wiercić*, z psł. **vŕiti* – oba w znaczeniu ,kręcić, obracać; powodować, że coś się kręci, obraca': Welisław ne bral Bogufhalowa plota szesczkroc *nawracayø* szø 1417. *Nawracanie* (moralne, a zwłaszcza religijne) – metaforyczne i wtórne., nie sądzę więc, że nasi (brzosteco-jodłowscy) Nawracajowie przezwisko zawdzięczają szczególnej sowej predylekcji do nawracania bliźnich, choć – kto wie? Tutejsze nazwisko, a w połączeniu z jasielską reprezentacją nasi stanowią niemal 1/3 krajowego zasobu *Nawracajów*.

MUZEUM REGIONALNE

NAWROCKA, -I (9) (10266+9856). Mamy dziś tylko po jednej n. miejsc. *Nawrocko*, *Nawrotka*, *Nawrotów*, późnych na dodatek – a to za mało, jak na jedno z częstszych nazwisk w Polsce (150. na liście frekwencyjnej); więc może to jednak „nobilitowany” *Nawrot*? Bo nienotowane w SSNO. I przede wszystkim – wielkopolskie, Podkarpacie w tej konkurencji pod koniec stawki.

NAWROT ⁽¹³⁾ (4959+4887). *Nawrot*, jak *Nawrocki*, też wielopolskie, też niepodkarpackie, co przemawia za tezą, że to jedno nazwisko, tyle że strukturalnie zróżnicowane, i *Nawrot* – starsze: XVI-wieczne (*AntrP*), równe d. ap. *nawrot*, o którym ISNP pisze, że nazywał m.in. 'człowieka nawróconego' (bez wskazania źródła); nawracać jednak ważne słowo i bliskie dawnej codzienności: Welisław ne bral Bogufhalowa plota szesczkroc *nawracayø* szø 1417 Czrs 179; Iakom ya ne pobrał Pawłowich lubow samowthor, po trzikroc *nawracayan* ssze sylø, 1426; to jednak mazowieckie awantury i występki, obce, jak sądzę, od charakterom naszych *Nawrotów* i *Nawracajów*.

NAZIEMIEC ⁽²⁾ (57+36). Gw. ap. *nazimiec*, *nazimek* 'młode zwierzątko zostawione na zimę do hodowania'; a *nazimek* też 'przedwiośnie' (SGPKar.), jakby się to jednak miało do człowieka, nie wiem: w *nazimiu* 'późną jesienią' się urodził? rzecz wcale nie nadzwyczajna, bo istotnie w ks. paraf. mamy w październiku a zwłaszcza w listopadzie znaczny spadek urodzin (wiecie, Wielki Post był w chwili...); niemniej mamy podkarpacko-małopolsko-śląskie *Nazimek*, *Nazimiec* dużo rzadsze, podobnie jak *Nazimny*, z tym że to ostatnie – najstarsze: Aream in Niepolomicze, quam inhabitant Mathias Piekarcz et Nazimny, 1456 (ten może przezwisko zawdzięczał upodobaniu do *nazimnego* 'galarety z mięsa albo owoców' (Nazimne, quassenina gelarata, 1472)?

NAZIMEK ⁽⁴⁾ (487+477). W Krakowie najłatwiej o *Nazimów* (*Nazim* – od ap. *nazim* ‘późna jesień’ wg *ISNP*), stąd rzeszowsko-krakowskie (i – w mniejszym stopniu – śląskie) *Nazim-ek* może być patronimicznym zdrobnieniem tamtego; może być też samodzielna formacją równą innemu ap.: *nazimek* ‘przedwiośnie’ wg *MSGP* (oraz *ISNP*); tak czy inaczej, *zima* w tym tkwi, z psł. **zima*, to z pie. rdzeniem **ǵʰei-m-* (> gr. *χειμα*, łac. *hiems*), która u nas i ‘porę roku’ i ‘rok’ nazywa(ła) – może dla równowagi z latami, a może z innych względów (rok zaczyna się i kończy w zimie, logicznie byłoby zatem pytać: „ileż to zim minęło?”).

NEHREBECKA, -I ^(cz) (71+64). Zapis z pocz. XV w. przesądza o etymologii nazwiska (dodatkowy argument: że rzadkie): Dominus Nicolaus Premisliensis resignavit Maszowi Nechrebekczemu tria quartalia agri... circa agros civitatis in Nechrebka, 1418, ale wieś notowana wcześniej (Iacobus de Niechrebca ... sitos in litore rivuli dicti Niechrebca, 1363), a zatem hydronim wtórnie stał się i n. wsi, te zaś (hydronimy) co do zasady są starsze i w nich trzeba szukać motywacji: NMP wskazuje tu na ukr. *ne hrebtі* nazywające rzeki o spokojnym nurcie; w *SGKP* (t. VI): Nehrybka, wś, pow. przemyski, 4 klm. na pld.-wsch. od sądu pow., st. kol. I tel[grafu] w Przemyśle ... Za czasów Rzplitej należała N. do dóbr koronnych, do sstwa przemyskiego ... (1885).

NEMEC ⁽¹⁾ (34+32), **NĚMEC** ⁽¹⁾ (12+4). Czeskie (i słowackie) *Němec* znaczy to, co u nas *Niemiec* (czyt. niżej), bo nazwa „obcego” (*niemego*, skoro mówi językiem dla nas niezrozumiałym) pochodzi z psł. **němь* ‘niemy’.

NEPELSKA, -I ⁽¹⁹⁾ (158+174). Jest dziś – w lubelskim – wieś o nazwie *Nepie*, z przym. *nepielski* (WUNM), więc może stąd, a jeśli nie, to może od gw. czas. *nepać*, *nypać* ‘myszkować, szukać czego’ (*SGP Kart.*)? Nienotowane w źródłach histor., podobnie jak n. m. *Nepie*, ale jest jeszcze jasielska wieś *Niepla* (de *Nepl*, 1398; *Nepla*, 1408; *Nyepplya*, 1434; *Nyepla*, 1456; *Nyeplya*, *Nepla*, 1529; *Nepla*, *Niepla*, 1564-65, której n. interpretuje się jako pochodzącą od ap. *płto* ‘kępka na trzęsawisku, na bagnie, pokryta mchem’ (*NMP* za *SW*) z współcz. przym. *niepelski* MUZEUM REGIONALNE W DĘBICY

NESBEDA ⁽²⁾ (0+0). Czeskie nazwisko (z Moraw), ale nie ma tu co szukać psł. **běda*.

NESTER ⁽¹⁾ (148+140). Od im. *Nestor*, w grec. i ukr. w tej samej postaci. W źródłach częste od XV w., wśród ludzi wszelkich stanów i zajęć: Nyesczor de Medzibrodze, 1439; Nyesczor, kmeto de Semuszowa, 1443; Nesczor, faber [kował] de Płowcze 1444; Nyesczor... homo regalis, 1476. W najprostszej słowotwórczo postaci: Nest (Presente...nobili domino ... Nicolao Nesth, tribuno Leopoliensi, 1456) – co też potwierdza ruskie pochodzenie nazwy.

NESTERUK ⁽¹⁾ (250+253). Podlaskie (w Hajnówce) – białoruski patronimik: Nester-uk ‘syn Nester’a’, to -(zlatyn. *Nestor*) pamiętne z „Iliady” (najstarszy z wodzów greckich, stąd ap. *nestor* ‘najstarszy wiekiem w rodzinie; człowiek najstarszy i najbardziej doświadczony’ *WSJP*), ale i jako imię autora staroruskiego latopisu z XI w. „Повѣсть времяныхъ лѣтъ”; imię notowane w zapisach lwowsko-przemyskich jako *Nestor* (*Nestor cum Zeno* ... filio, 1386), *Niestor* (*Kmetho* ... Nyestor de Czizowicze, 1449), *Nieścior* (*Hrin*, filius Nyesczor de Medzibrodze, 1439); dziś w roli nazwiska niezbyt częste: *Nestor* (153 nosicieli) lub *Nester* (288 nosicieli w 2020 r.).

NEUHUBER ⁽¹⁾ (0+0). Wg *DFD*: formacja złożona z d. *niuwe*, *niwe* ‘nowy, świeży’ oraz *huber*, *houbener*, *houbner* ‘właściciel gospodarstwa’, co prowadzi do znaczenia ‘nowy gospodarz, nowy dziedzic’; dziś nazwisko raczej austriackie, w Niemczech – na południu (w Bawarii).

NEUMAN ⁽²⁾ (609+580). Trochę to skomplikowana sprawa: w Niemczech dziś *Neuman* bardzo rzadkie (ledwie ok. 30 nosicieli), normą zaś jest tam *Neumann* (18. nazwisko na niem. liście frekwencyjnej), u nas te proporcje bardziej wyrównane, tzn.

(warmińsko-pomorsko-poznańskie i śląskie) *Neumann* tylko 3,5-krotnie liczniejsze od (warmińskiego i śląskiego) *Neuman*, ale problem polega na tym, że o ile *Neumann* powtarza ap. *neumann* 'nowy człowiek, nowo osiadły przybysz' (czyli – nasze *Nowak*), o tyle *Nauman* może się wywodzić i z tego samego źródła, a może też (w członie *-man*) pochodzić od ap. *meier*, w formie *Meyer* nazywającego 'wolnego chłopą', który dopiero co objął gospodarstwo w dzierżawę (DFD), a skądinąd wiadomo, że w XVI w. na Warmii i Pomorzu chłopci wolni od zależności feudalnej istnieli; oba notowane w Polsce od XVI w. (*AntrP*).

NEUMANN-KŁOS ⁽¹⁾. Czytaj wyżej (*Neuman*).

NEVILLE ⁽¹⁾ (11+5). Najliczniej *Nevillowie* występują dziś w USA, ale w istocie to nazwisko angielskie, przy tym bardzo stare, wywodzą je tam bowiem od normańskich zdobywców z XI w. (fr. *Neuville/Neville*), wsławionych potem w Wojnie Dwu Róż (no, no! nie wiem kto by z tutejszych mógł się równać z sir Richardem *Nevillem*, 16. hrabią Warwick, hrabią Salisbury etc., obdarzonym wymownym przezwiskiem „The Kingmaker”; może dość liczni współcześni *Jagiellowie*?); inna sprawa, że skoro Jagiellonowie wymarli wraz z Zygmuntem Augustem, podobnie rzecz ma się i z *Nevillami* (po bitwie pod Barnet, 1471, nagie zwłoki hrabiego Warwick i jego brata, markiza Montagu, złożono na posadzce Opactwa Westminster, ta symbolicznie ukazując kres potęgi i znaczenia *Nevillów*); przed 20 laty w Polsce trzykrotnie mniej liczni.

NĘDZA ⁽⁰⁴⁾ (1402+1412). Od psł. **nuditi* 'zmuszać, zniewalać, wywierać nacisk, męczyć, trapić', skąd psł. **nud-ja* 'przemoc, bieda, strapienie' – o szerszym, jak widać, znaczeniu (ekspresywne „bida z nędzą” nie jest więc tautologią!) i **nōdja*, z przejściem **u* > **o* pod wpływem poprzedzającego *n-*, a stąd już nasza *nędza*. W stp. chyba przede wszystkim w znaczeniu 'wszelkiego nieszczęścia, strapienia', zwłaszcza – 'ponurzenia w grzechu'; Wiwodl me iest z iezora nōdze (Puł) oznacza jedynie „wyprowadzenie z ogrodu (jezora) grzechu”; stąd *nędznik* – nie *ubogi*, a *złoczyńca*; a *nędznica* to grzesznica: Nādnyncha ya wschech lyvdzy nagrzeschnyeyscha y wschey zloscopy napelnyona - kajała się *Nawojka* (o której wyżej wspominam), po czym dziękczynnie zwracała się do Boga: Dzyakvyā thobye..., yzesz mye, grzeschna nadznyncha, dzyszya raczyl wezwacz kv thwoy-emv dosthoynemv stholv. W roli *n. os.* *Nędza* bez tego religijnego kontekstu – jak synonim kogoś skrajnie ubogiego – może też (mniej korzystnie): jako nazwa kogoś, kto *nęka*, *gnębi*, *trapi* etc. urobiony od czas. *nędzić* (choć tylko w biblijnych tłumaczeniach).

NĘDZOWSKA, -I ⁽¹⁾ (0+0). Formalnie – odmiejscowe; mamy dziś pojedyncze tylko *n. m.* *Nędza* (4), w tym jedyna wieś w pow. raciborskim: *Nendza*, 1620, w XIX w. z przekąsem ale urzędowo: *Bogata Nędza*, 1886; *Nędze* (2) i *Nędzówka* (2), ale może też być „nobilizowaną” *Nędzą*. I jeszcze jedno: w rządowym rejestrze nazwisk nie figuruje, co oznacza, że tylko jedna osoba (lub dwie – kobieta i mężczyzna) noszą to nazwisko.

NĘGA ⁽¹⁰⁾ (40+36). Być może, że jest to derywat wsteczny, od *nękać*, z wtórną wymianą bezdzw. -*k-* na *dzw.* -*g-*; w gw. *nęka* 'znęcanie się' (*SGPKart.*). Druga możliwość: że to jednak znany już *Nędza*, *Nędźca*. Nienotowane w tej postaci w źródłach.

NICAŁEK ⁽⁵⁾ (71+79). Podstawą jest tu *Nic-/Mic-*, oba warianty od *Mikołaja*, skąd takie *n. os.* jak *Nikoś/Mikoś*; *Micał/Nicał* (to drugie znacznie radsze od *Micała*, ale występuje!), *Nicał-ek* jest więc nizańskim (pow. *Nisko*) derywatem od *Nicała* – *Mikołaja*: łac. *Nicolaus*, od grec. *Nikolaos* (*nike* 'zwycięstwo' i *laos* 'ludzie, lud, wojownicy'). Druga możliwość: że od od ap. *nieć* 'siostrzeniec, bratanek', trudno sobie bowiem wyobrazić, że to od zaimka *nic*, nawet w innych jego stp. formach *nice*, *nicej* i pochodnych, jak *Nich*: Contra Nicolaum de Grodzelec ... Czo Micolag dal Nichoui ranø ... ot owe smercz mal, 1406); tam gdzie *Nicałek* (wokół Niska w podkarpackim) mamy też unikatowe *Niecałek*, a to

każe dopuścić możliwość, że od ap. niecały oba jednak urobiono, przezywając w ten sposób człowieka może z jakim ubytkiem, kalectwem, może – zubożałego, siedzącego na części tego, co wcześniej było większe, było całością?

NICOŚ (120) (102+106). Jak to już zostało powiedziane, *Nicoś* jest formą „odMikołajową”, choć interesujące by było, gdyby z *nicości* „imię” dało się wywodzić, ta bowiem w XIX w. powstała z *nic*, nawiązawszy do psł. *ničsō ‘nic; ni co’; otóż w ten sposób moglibyśmy *Nicosia* skojarzyć z pytaniem „dlaczego istnieje raczej coś niż nic” (sam Leibnitz je postawił!⁹⁹), wokół którego (pytania), nie mówiąc o odpowiedzi, toczą spory filozofowie, kosmolodzy i kto tam jeszcze ma ochotę, choć bez onomastów (o ile wiem), a byłby też wówczas do rozwiązania fenomen: czemu co drugi nosiciel nazwiska mieszka w powiecie dębickim?! Skoro to jednak *Mikołaj* po przejściach (językowych), nie *nicość* – cóż tu dywagować?!

NICOŚ-PUZON (1)

NICPOŃ (38) (1144+1141). *Nicpoń* (nie nazwisko) wziął się z wyrażenia *nic po nim*, utworzonym na wzór takich konstrukcji słowotwórczych, jak *staroń*, *świętoń*, *krzywoń* (choć te miały prostszą drogę: od przymiotnika). Pejoratywne – w zamiarze – do spodu, nazywając ‘człowieka nic nie wartego’, ale mam wrażenie, że się to zleksykalizowało i złagodniało, bo o ile SWil. jeszcze o *nicponiu* „nic wart, hultaj, do niczego” pisze, Doroszewski „człowieka bezwartościowego” dopełnia łagodnym epitetem (bo?) „lekkomyślny”. W gw. *nicpoń*, *nicpotem* – podobnie, a *nicpocój* to nawet ‘arcylajdak’ (*SGP Kart.*). W roli antroponimu odnotowany w XVII w.

NIEĆ (7) (882+900). Wg ISNP: od stp. *nieć*, *nieść* ‘bratanek, siostrzeniec’; *Necz nepos* ok. 1420 albo *Nyecz nepos*. Sądzę jednak, że to odimienne: od *Mikołaja*, *Nikołaja*, łac. *Nicolaus*: *Nieczko* (*Neczko* texator [tkacz], 1388) ; *Niećk* (*Nyeczk* ortulanus [zagrodnik] 1465). Raczej też nie od „podpalacza” obecnego w czas. *niecić*, z psł. *gnētiti ‘rozpalać, rozniecać ogień’, użytecznego w połączeniu z różnymi prefiksami, np. *rozniecić*, *podniecić* czy *naniecić/namiecić*: Gdy są veschly w szyen, namyeczyly ogyen srod szyeny, *Rozm.* Też nie od pot. *gniecia*, *gnieciucha* – od *gnieść*, z psł. *gnesti.

NIEDBALEC (85) (91+96), U nas mamy *Niedbalców*, w pow. mieleckim – *Niedbałów* (od *Niedbała*), w śląskim – jeszcze innych *Niedbałów* (bo od *Niedbał*), na Kujawach zaś – *Niedbalskich*, przy czym *Niedbalcowie* są tutejsi w połowie liczby nosicieli nazwiska; możliwe, że podstawą jest tu zaprzeczenie czas. *dbać*, z psł. *dъbati ‘czyhać; czuwać, uważać; troszczyć się’ (pierwotnie zatem nie o tak jednoznacznie pozytywnej treści, por. *czyhać*); przeczenie wprowadza negację tego, o czym mowa w czasownikowej podstawie, a XVI-wieczny apelatyw *niedbalec* nie pozostawia tu żadnych złudzeń: „O poćciwey pracy a o proźnowaniu. (...) Co iest niedbalec nikczemny na świecie, iako wieprz w chlewie tak swoy żywot gniecie” – z odrazą pisał moralista Rej, zaś SXVI jako staropolskie synonimy słowa wymienia: *gnojek*, *gnuśnik*, *leniwiec*, *leń*, *niepośpiech*, *nikczemnik*, *odkładacz*, *przedłużacz* oraz ... *trąd*; z tych *niepośpiech* ma swoją urodę językową, dziś by to łatwo uznano za neologizm; *odkładacz* zaś sugeruje, że słowo *niedbalec* miało te swoje prawne znaczenie: ‘ten, który dopuszcza się zwłoki w czynności prawnej’ („Ktoby komu pożyczył żyta a nie czyniłby o nie przes cztery lata, taki niedbalec choćby po tym chciał czynić o nie, tedy ie iuż dawnością traci” – stanowił d. przepis¹⁰⁰ o jednej z form instytucji przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych); nazwisko *Niedbalec* trzeba

⁹⁹ A rozważali je m.in. M. Heidegger i L. Wittgenstein, choć zaczął Parmenides; jak się wydaje, pytanie ma sens (w kontekście ewentualnej odpowiedzi) jedynie na gruncie kosmologii posiłkującej się matematyką i fizyką.

¹⁰⁰ Jan Palczowski (1559), *Ustawy prawa polskiego najpotrzebniejsze, krótko z łacińskiego wybrane, na polski język przełożone*. Jako „przykład popularnej kodyfikacji prywatnej w dawnej Polsce” analizuje

zaliczyć do regionalizmów (bo względnie rzadkie i skoncentrowane), możliwe zatem, że trzeba mu przypisać jeszcze inne, tutejsze znaczenie, albo – jednak dawne a zapomniane, jak *niedbalca* (też nic dobrego!): Bądźmy ten sbyek a nyethbalcza (profugus et contumax) grozy czynyl poszedzącim rolą kakekole, pan, poth którym bidly ..., prawo polskie s nym pozodayącym ma yczynycz (*Kodeks Sul.*).

NIEDBAŁ (2) (239+262). Współczesne prawo wśród tzw. zobowiązań zawiera zobowiązanie *starannego działania* – instytucję prawa cywilnego o istotnym znaczeniu¹⁰¹; to stara instytucja prawa rzymskiego, w prawie stp. też zapisana: Ysz zona po szmyrczy mąza... po mązv wszisthko gymyeny trzymała a przetho nyekthora gymyeny dzeczem albo bliszym przez nyethbalosc (per inadyertentiam) a sle tych wdow przyglądanye a opyekanye kazyla są (taka niedbałość to dopiero przesłanka odpowiedzialności), zatem i zagłębiowsko-włoszczowskie *Niedbał* niczego innego ponad doświadczoną przez otoczenie *niedbałość* owego człowieka – nie upamiętnia.

NIEDBAŁA (20) (1623+1644). Z obowiązkowości i sumienności mieliśmy zawsze kłopot (czy my jedynie?), czego wyrazem jest przytoczony wyżej stp. „komplet” słowotwórczych derywatów od zwrotu *nie dbać* – niekiedy o zaskakującym znaczeniu. W gw. jednak te derywaty mówią wyłącznie o 'człowieku niedbały': *niedbaluch*, *niedbała* 'człowiek niedbały, niedbała' *niedbałek* (SGP Karł.) i pewnie taka też jest motywacja *Niedbalca*, *Niedbała* i *Niedbały*. A oto dowód na „starożytność” miana (pospolita *niedbałość* musi być odwieczna): Woyslaus cum Katherina, consorte sua condescenderunt ortum suum in Novis Ortis olim Brode inter Nyedbaly et Andree Pustalka situm 1459; Circumspectus Johannes dictus Nyethbala, 1488; Kmetho ville Byala ... Niedbala, ortulanus, 1498. Ale w tej czy innej formie - w źródłach hist. rzadkie, co bez wątpienia dowodzi daremności zabiegów, by *Niedbałą dbałym* uczynić.

NIEDUŻAK (3) (237+260). Kto sądzi, że to w gruncie rzeczy *Małysz*, może się nie myli; z suf. -ak, od przym. (*nie*)duży, ten zaś od płn. psł. *dużь 'silny, zdrowy; wyróżniający się pod względem rozmiarów, ilości' (*WSJP*); gdyby więc „dużak” miał tu pierwotne znaczenie ('silny i zdrowy'), part. przecząca wskazywałaby na kogoś 'chorowitego i słabującego', w gw. bowiem *nieduży* to 'słabowity', czas. *niedużować/niedużować* objaśnia się jako 'nie być rześkim' (SGP Karł.) Więc jednak chyba to nie *Małysz*, a prędzej – *Słabosz*; dziś – nazwisko wschodniopodkapacko-lubelskie.

NIEDZIAŁEK (2) (1005+977). Wśród nazwisk urzędowo nadawanych na przełomie XVIII i XIX w. były i takie, które wiązały się z rozmaitymi okolicznościami: kolejnością narodzin (*Szostak* to 6. dziecko); ważną datą (*Kwiecień*, *Maj* - to ten, kto w tym miesiącu się urodził albo został ochrzczony) itd. *Niedziałek* też może od *niedzieli* wziął miano – urodził się w *niedzielę*? (*niedziela*, z *ne dēlati 'nie działać, nie pracować', skąd może - prawem powtarzalnego doświadczenia – mamy *urodzonych w niedzielę*; *Niedziałek* byłby więc eufemizmem *lenia*?¹⁰²). Ale *ISNP* – słusznie! p. niżej - wywodzi to nazwisko od *niedzielenia* gospodarstwa drobnoszlacheckiego, by zapobiec dalszej pauperyzacji i degradacji stanowej takiego „dziedzica”. Oczywiście, taka motywacja jest możliwa, i to niekoniecznie w odniesieniu jedynie do potomków szlachty zagrodowej. W źródłach – od XIII w.: Nezaleco [*Niedziałko*] ...homo ... ascripticius, 1292; potem też niezadko, głównie - kmiecie: Contra Nedzalkonem, kmethonem de Wilkoszoucize: Eze

„Ustawy” Z. Naworski w czasopiśmie „Prawo” t. 336 (2023), s. 13-23, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹⁰¹ Por. nakaz należytej staranności w czynnościach podejmowanych przez lekarza, adwokata i innych przedstawicieli zawodów zaufania publicznego – choć to jedynie skrajny przykład.

¹⁰² SGP Karł. pokazuje ten sam mechanizm językowy: krowę urodzoną w niedzielę nazywano *niedziochą*.

Nedzalek poszeł Brathoszowi kobili, 1401; mazowiecko-lubelsko-podkarpackie (tu: niżańsko-rzeszowskie).

NIEDZIELA ⁽⁶⁵⁾ (3015+2944). *Niedziela* w stp. nazywało 'święteczny dzień tygodnia' oraz 'tydzień' (jak do dziś w rosyjskim), może na zasadzie *pars pro toto*, bo *niedziela*, najważniejsza w tygodniu, kończy też tydzień. Przykładów obu znaczeń w zapisach stp. niemało: Megcze vy tho f svem serczu na pamocy, abiscze vy nedzolo y svøthe dny svøcyli i tesze ge ve czyzy mely, Gn; Jan...przet tim cztyrzy nyedzele nye byl Borcowim chleboyeczczą any slugą 1424. W roli antroponimu - też: Faber ... Nyedzela 1453; Johannes Nyedzyela... magister organorum 1490 i wiele innych. Skoro ktoś nosi miano *Poniedziałek*, a inny - *Środa* czy *Piątek*, nie ma powodów, by jeszcze kto inny nie zwał się *Niedziela* (*ISNP*), ale możliwe też, że to derywat od *niedzielenia* - w towarzystwie *Niedziałka*, *Niedzieliny* (femin.), *Niedzielisza* (b. dawnego: *Nedelis*, 1207) czy *Niedzielskich*; dziś - liczne, śląsko-małopolsko-lubelskie, bez zachowania podkarpackiej ciągłości (tu ledwie 5% krajowych *Niedzieliów*, w śląskim - 20%, w małopolskim - 15%).

NIEDZIELSKA, -I ⁽⁷²⁾ (3475+3327). Wedle schematu antroponimicznego powinno to być nazwisko odmiejscowe, tyle że z tych w *WUNM* są jedynie *Niedziały* - wieś i osada w warmińsko-mazurskim - od których przym. ma właśnie taką postać: *niedzielski*. Stąd zaś wynika, że *Niedzielska* (-i) nie od *niedzieli* swój ród wywodzi, a od *niedzielenia* (majątku), podobnie jak *Niedziałek*. W stp. były zresztą homonimiczne: przym. niedzielny/niedzielni 'z niedzielą związany, przypadający w niedzielę' i rzecz. odimiesłow. *niedzielni*, *niedzielny* 'ktoś pozostający z rodziną we wspólnocie majątkowej; majątek nierozdzielony, część niewydzielona ze wspólnego majątku'; oto dziad niejakiego Stanisława pozostawił taką niepodzielną dziedzinę (Dzath Stanisławow, szø nedzelen, zastawił tho *dzedzinø 1411), z czego - łatwo się domysleć - tylko spory i procesy (Młodsza szyć prawowała na sztharsza oyczyszny y maczyerzysny rzekacz a zaluyacz, yszem nyedzyel-na szyoszthra od gyednego oycza y od gyedney maczyerze s tha Barbara, moya szyoszthra), nawet przemoc i samowola (Ysze Chwał pobrał czworonascze scotu nyedzelnego po smyerzy swego oczsza, cu ktoreysze polowyczy scotu Swyanchna prawo myala, 1418). W roli n.os. już np. u Długosza, przy okazji poświadczając, że *niedział* jednak był mało skuteczny, skoro młp. *Wroniszowice* (*Wronowice*?) miały co najmniej dwóch *heredes*, w tym *Niedzielskiego*: *Wronischowycze*, villa... cuius haeredes...Vladislaus, item Nicolaus Nyeczilsky, 1470-1480; o skali niepodzielnego spadku świadczą liczne n. m. *Niedziałka*, *Niedziałki*, *Niedzieliska*, w tym brzeska wieś, której nazwę okresowo pisano *Niedzielska* (*Neczelska*, 1338; *Nedzelisca*, 1391; *Nyedzelisko*, 1437; *Nyedzyelska*, 1529); może stąd dębicki *Niedzielscy* - zasadniczo jednak mazowieccy, kujawscy, wielkopolscy i śląscy, a liczni na tyle, że część z nich (może większość) od os. *Niedziela* się wzięło (może i nasi *Niedzielscy* ze strzyżowskich *Niedzieliów*?).

NIEDZIELSKA-CHLIPAŁA ⁽¹⁾ **NIEDZIELSKA-TOMASIK** ⁽¹⁾

NIEDZIOCHA ⁽²¹⁾ (56+63). Z suf. *-ocha*, czy z podwojonym *-och* + *-a*? Jest sporo nazwisk z suf. *-och*, zarówno odimiennych (*Stoch*), jak i odapelatywnych (*Zimoch*, by pozostać w kręgu nazwisk ludzi ze sportem związanych), odprzymiotnikowych (*Luboch*) i odczasownikowych (*Bodzioch*). Nie wszystkie z nich mają odpowiedniki z „dodatkovym” suf. *-a* (nie ma *Stocha*, *Bodziocha*; są *Zimocha*, *Lubocha* - ale rzadkie). W *SSNO* konstrukcje z *-a* niemal wyłącznie odnoszą się do feminatywów w rodzaju *Jarocho* (1192), *Miłocho* (1389), *Panocho* (1399), *Białocho* (1408) i *Czarnocho* (1450) itd. Może więc i *Niedziocha* to taki sam feminatyw od *Niedzioch*. W przeciwnym wypadku trzeba wywodzić je z gw. nazw - także imion - nadawanych zwierzętom gospodarskim: *Jałocho* (od *jałocho*, 'jałówka'), *Łanocho* (*łanocho* 'krowa', *Białocho* (*białocho* 'krowa o jasnej sierści') i podobnych (*SGP* Karł.). Tak też o *Niedziosze* piszę przy *Niedziałku*.

NIEDŹWIECKA, -I (12) (3642+3590). To niemal trzykrotnie częstszy wariant „odniedźwiedziego” nazwiska, choć – z nazw miejscowych wnosząc – powinno być odwrotnie; mazursko-mazowiecko-podlaskie w wariantach z *niedźwiedziem*, który w wygłosie (niemal) stracił dźwięczność (*niedźwiedz’-cki* > *niedźwiecki*).

NIEDŹWIEDZKA, -I (5) (1363+1328). O *Niedźwiedziu* p. niżej. O obu zaś n. os. trzeba powiedzieć tyle: odmiejscowe, utworzone od nazw: *Niedźwiedź* (18 w WUNM) albo *Niedźwiada* (10), *Niedźwiady* (11), *Niedźwiedzkie* (4) czy wreszcie *Niedźwiedza* (2). Każda z tych nazw ma urzędowo potwierdzony przymiotnik odmiejscowy: *niedźwiedzki* (jedna z 11 nazw *Niedźwiady* ma formę *niedźwiadzki*, respektującą miejscowy zwyczaj językowy). Tak więc forma *Niedźwiecka, -i*, jest odstępstwem od normy (etymologicznej) na rzecz ubezdźwięcznienia – jak słysząc w wymowie i w notowanych formach gwarowych. W zapisach hist. też na ogół z pierwotnym nagłosowym M-, potem z N-: Petrus Medzwedzsky 1391, choć już wtedy mamy widoczną wymianę do „n-”: Incisori Neczweczsky 1414; Pro domino Nicolao Medwieczski... Nicolaus Nyedzwyczsky 1447. Nie ośmieliłbym się jednak twierdzić, że nie ma w tych zapisach formy *Niedźwiecki*, z -c- zamiast -dz-; i to nazwisko dziś najpierw mazowieckie.

NIEDŹWIEDŹ (12) (2090+2030). Zdaje się, że z *niedźwiedziem* języki z rodziny indoeuropejskiej zetknęły się osobno, bo pierwotne pie. słowo **ṛktos* Grecy zaadoptowali jako *arktos*, w łacinie – *ursus* (i tym tropem poszły jęz. romańskie (*orso, urso, ours*), niemczyzna i jęz. germańskie – *bär*, tj. ‘brązowy’ (szw. *björn*, norw. *bjørn*, ang. *bear*), jęz. bałt. – *lokis, lācis* ‘oblizujący’ a psł. poszedł najdalej w tym językowym tabu, tworząc zrost z **medŭ* ‘miód’ oraz **ēsti* ‘jeść’, tj. **medu-ēdŭ* > **meduēdŭ* > **medvēdŭ* ‘miodojad’; potem dokonało się coś, co językoznawcy nazywają rozpodobnieniem na odległość spółgłosek wargowych (m’ - v’ n’ - v’) i *miedźwiedź* przybrał formę *niedźwiedź*, w niczym niepodobną do *arctosa* czy *ursusa*, a przypominam, że te słowiańskie kamuflaże wzięły z językowego tabu: by nie wymawiać, nie przywoływać zwierzęcia¹⁰³; a oto ten proces „niedźwiedzenia”: *ursus* **myedzwyed* ok. 1450; Zbyezely szye zvyrzata kv Yesvszovy: loszovy, lwovy, nyedzwyedzovy, *Rozm.* (oba zapisy dzieli pół wieku); w roli n. os. – dawne: *Medwed*¹⁰⁴, ok. 1125; Gregorii et Michalconis, filiorum Pasconis quondam dicti Medzuecz, heredis de Bogumylouicze, 1369; Paulus de Miedzwyedz, filius Stanislai Miedzwedz... post Jacobum Miedzwedzsky, patrum suum, 1456; najbliższą taką nazwę mamy w sąsiednim pow. ropczyckim: *Myedzwada*, 1412; *Nedzwada*, 1415; *Nyeczweda*, 1434; *Nyedzwyzda*, 1441; *Nyedzwedza*, 1447; ... *Niedzwiada*, 1660-64

NIEGOS (36) (26+31). Odimienne, od zapomnianego słow. imienia *Niegostaw* (błg. *Něgoslav, s-ch. Njegoslav, Negoslav*), w licznych skrótach, m.in.: *Niegost, Niegosz, Niegusz, Niesz; Niegos* zatem to *Niegosz*, z wymianą sz:s wskutek mazurzenia albo upodobnienia. Oczywiście, możliwe dalsze derywaty, jak *Niegoś, Niegoszek* i inne. W roli nazwy os. (w pełnej postaci!) odnotowane jeszcze w XIII w.: *Miles.. Negoslav Janouic* 1224; potem – w skrótach: *Petrus ... dictus Nyegosz* 1426; dziś w połowie – tutejsze.

NIEGOWSKA, -I (4) (396+386). Jest dziś w kraju wieś *Niegowa* (śląskie, pow. myszkowski: *Negova*, 1306-8; *Negowa*, 1325-27; *Nyegowa*, 1470-80) i jest *Niegów* (mazowieckie; *Niegowo*, 1465-68; *Nyegowo*, 1467, *Niegow*, 1783), od których (w znaczeniu

¹⁰³ Do podobnego tabu odwołuje się K. Przerwa-Tetmajer, w „Na Skalnym Podhalu” nazywając niedźwiedzia *On*, bo tak czynić mieli górale. Oswojenie grozy dokonało się przez formę *miś* < z psł. **mešŭka*, **měšŭka*.

¹⁰⁴ U Skandynawów imię *Björn, Bjørn* chyba pełne szacunku i podziwu, u nas (wśród Słowian) jednak nikt nie wpadł na pomysł, by, życząc komu podobnie, dać temu imię z członem **Mied-*; pierwotne przezwiskowe *Miedźwiedź/Niedźwiedź* może stwierdzało nadzwyczajną siłę człowieka, nieruchawa ospałość w kimś *niedźwiedziowatym* to późniejsza spostrzeżenie i językowa praktyka (pod koniec XVIII w. wg *WSJP*).

językowym, nie historycznym) *Niegowska*, *-i* utworzono, ale rozmaite *Niegostawice*, *Niegoszcz*, *Niegoszów*, *Niegowiec*, *Niegówka* – a wszystkie dzierżawcze lub patronimiczne – dowodzą, że zapomniany dziś *Niegostaw* kiedyś był nierzadkim imieniem. Co do etymologii imienia: sądzę, że nagłos. *nie-* zawiera zaprzeczenie treści, jakie niosło imię *Gos-*: *Gościmir*, *Gościrad*, pewnie też *Godzimir*, *Godzistaw*, nawet *Gorzystaw*. Na tle „życzeniowych” (pozytywnie, rzecz jasna) złożonych imion słowiańskich mieliśmy też osobliwe i niezbyt liczne „negatywne”, od których poszły z czasem i nazwiska, jak *Nieradka* (*Radek* od *Radostawa* ‘z radości, z rady, z ochotności sławnego’, a tu – masz!); mazowieckie nazwisko.

NIEKOWAL (4) (56+60). Formalnie to jakby informacja prostująca: ten, o kim mowa, to nie kowal, a Trudno dziś dociec intencji tego, kto tak nazwał czy zapisał człowieka w księdze (niedbałe sprostowanie omyłki urzędnika?), niemniej trafiały się w życiu i języku podobne konstrukcje, np. *Giba*, *Gibata* to przydomek, przezwisko kogoś o chwiejnym chodzie, kiwającego się na boki (może skutek kalectwa?). A jeśli kto źle się czuł z takim mianem? W SSNO odnotowano to następująco: *Kmetho de villa Proszyek Nyegyba Maczyek*, 1481; *Nicolaus Neghibala* 1394. Więc i tutaj chodziło (w przybliżeniu) o to samo: że *kowal*, płn. psł. **kovalь* ‘ten, kto kuje’ – to jednak nie kowal. Podobnie *Niechwiej*, *Niekurzak*, *Niepsuj* i inni.

NIELIPIŃSKA, -I (7) (150+151). Skoro wśród n. miejsc. są *Zalipie* i *Podlipie*, możemy sobie wyobrazić (choć z trudem!) *Nielipie*, choć jeszcze trudniej wskazać okoliczności, które sprawiły, że *Lipie* spadło do rangi *Nielipia*; skoro jest *Podlipinie* i *Zalipinie* – z *Nielipiniem* podobnie, a (gdyby takie było), stąd już i nazwisko łatwo by wywieść; bieda w tym, że takich toponimów brak, zatem i *Nielipińskich* trzeba uznać za formę zaprzeczoną (nie *Lipiński*), podobną do wielu innych urobionych na stwierdzeniu braku czegoś, jak *Niebudek*, *Niechciał*, *Niedojadło*, czasem – pozytywnym (*Niechwiej*); *Nielipińscy* są podlascy (plus migracja), może więc gdzie tam jakie miejscowe *Nielipie* się kryje (nie znalazłem), a może z n. os. w rodzaju *Nielepka*, *Nielepko*, *Nielipko* trzeba je wywodzić (*Ruteno Nelepka*, 1393; *Nyelepko de Hluchowicze*, *kmetho strenui Georgii Strumilo*, *tenutarii in Camyonka*, 1447; *Nyelepko ... cum Nyelep*, *homine de Andrianow*, 1447)?

NIEMCZYK (4) (3697+3520). Mamy liczne „odniemieckie” nazwy miejscowe: *Niemce*, *Niemcowizna*, *Niemcza*, *Niemczewo*, *Niemczyn*, *Niemczyno* i nawet (toruński) *Niemczyk* (najpierw *Bartilnicz*, 1423-24, potem *Niemczyk*, 1647 lub *Bartłomiejowice Miemczyk*, 1682; tu do głosu doszedł psł. wariant **měmь* ‘niemy’ skąd i d. *Miemce/Niemce*), mamy też os. *Niemczar*, *Niemczowski*, *Niemczycki*, *Niemczyński*, *Niemcewicz* i jeszcze dalsze podobne; *Niemczyk* zaś to d. patronimik od *Niemiec* – nie bez kłopotów w zapisie (*Inter dominum Nicolaum dictum Nimczik de Bochna et Reynczkonem*, 1376; *Petir Nimczik ... Petrus Nemczyg*, 1416-17; *Petrus Nemczyk ... frater ... monasterii in Tyneecz*, 1456); dziś – śląsko-małopolsko-podkarpackie (w Leżajsku i Rymanowie – najliczniejsze).

NIEMIEC (297) (6846+6663). Czy się to komu podoba, czy nie¹⁰⁵, proszonych i nieproszonych *Niemców* mieliśmy wśród siebie od dawna (z tym że nazwa *Niemiec* (-y) – nasza, prąsłowiańska: **němьсь* < **němь* ‘niemy; pozbawiony zdolności mówienia; mówiący niezrozumiale, obcym, niezrozumiałym językiem’, za: WSJP, choć zdaje się, że jest tu ukryta głębsza niemoc: *niemowa* ‘ten, co w ogóle nie mówi, nie posługuje się mową, jest nie-

¹⁰⁵ A książęta piastowscy z niemieckimi małżonkami? A średniowieczne osadnictwo? A lokacje na prawie niemieckim? A Wierzynek czy Wit Stwoszcz? A Barbara Watzenrode, matka Mikołaja Kopernika (i śląski – nyski – rodowód ojca)? Pomijając zasadność pytania o narodowość w średniowieczu (Kopernik pisał w liście do króla Zygmunta, że jest jego wiernym poddanym), warto poznać syntetyczny przegląd obrazu Niemca zawarty np. w artykule P. Popielińskiego, *Postrzeganie i stereotyp Niemca wśród polskiego społeczeństwa*, *Facta Simonidis*, 2016 nr 1 (9).

my - z psł. *mǫva; *mǫviti): Johanni Nemecz, 1390; Nicolai Nemecz, concivi Lanciensi, 1391; Janussius Nemecz de Vsczancice, 1401 RWlkp; Stanislaus cum Nyemyecz kmetones, 1434, Zakr; Familiaris nobilis Dersek Bohem dictus Nyemecz, 1451; Honesta Catherina Sthara Nyemczowa, 1460; Familiaris Clementis dictus Iacobus Nyemyecz, 1470 AGZ; Nobilis Nicolaus Iaczymyrsky alias Nyemyecz, 1482; Contra laboriosum Iohannem Nyemyecz, kmethonem de Thomaszkowicze, 1498; pierwsi zatem *Niemcowie* odnotowani zostali w źródłach łęczyckich i wielkopolskich, ale nie znaczy to, że w tych przydomkach (przezwoiskach) kryje się wiedza i pamięć o ich etnicznym pochodzeniu, zwłaszcza że Niemcem zwano i szlachcica, i chłopą, a prawdziwi przybysze stamtąd na ogół przynosili i zachowywali swoje tamtejsze miana, w przewadze żyjąc w kręgu „swoich”, jak choćby podkarpaccy *Głuchoniemcy*; etnonim Niemiec mógł się pojawić, jak sądzę, w warunkach względnej izolacji człowieka tak przezywanego (kwestia identyfikacji poprzez nazwisko); nie dziwi zatem, że to podkarpackie z małopolskim górują dziś w liczbie Niemców¹⁰⁶ (liczą się tu pow. tarnowski i nasz).

NIEMIRA (1) (333+299). Nazwisko urobiono od słów. złożonego im. *Niemier*, *Niemirz*, w których przeczenie modyfikuje treść zawartą w członie *-mir*, *-mier(z)* „pokój, bezpieczeństwo, przyjaźń” (w imionach typu *Miroslaw*, *Kazimi(e)rz*); w gw. jednak nieco inaczej: ap. *niemirny*, *niemierny* „niespokojny” (*SGPKarł*); stare to imiona: Villa Piscatorum cum his ... Brucha, Nemir, Cric,, 1136; Presente ..., nobili uiro ... Nemiro, 1238; Nyemyer, homo generosae dominae Katherinae Gologorska de Hrusschaticze, 1467, i nawet – toponimy: Nyemiri ... de Nyemyrouicz, 1404, Niemira, z końcówką fleksyjną *-a* w funkcji sufiksu, jednak poświadczane dopiero pod koniec XVII w. (*AntrP*), dziś – mazowieckie, ku podlaskiemu.

NIERADKA (6) (683+690). Stalowowolsko-tarnobrzесьkie, nie – mazowieckie, więc to raczej nie Lasowiaczy, a starsi autochtoni (pośrednio wskazuje na to zapis imienia: Neradca et Crapoldus, ok. 1265)¹⁰⁷; czyli – patronimiczne zdrobnienie od n. os. *Nierad* (Nerad, filius Dalek Iagenarius, 1204), nieco dziwnego jak na „życzeniowe” z założenia imiona, bo struktura wskazuje na kogoś, kto innym „nie jest rad” (albo to ktoś „niezdolny do radości”); jeśli więc odimienne, to raczej w tym magicznym „kamufażu”: „to nie jest Rado(-slaw, -mir)”, o czym już pisałem w związku imionami z nagłosowym *Nie-*; możliwe też, że *Nieradka* to przezwisko, z podstawą jak w gw. ap. *nierad* „niechętny”, *nierada* „niemożność”, *nieradny* „niezaradny” (*SGPKarł*) – takie *Nieradka* notowane w pocz. XVI w. (*AntrP*).

NIERODA (3) (527+528). Mamy słów. imię(?) **Nierod* – może od im. z członem *Rad-*, może jednak autonomiczne: człon *nie* + psł. **rodь* „ród”, **roditi* „rodzić” – o niepewnej jednak etymologii: „człowiek bez rodu, rodziny (obcy przybysz?)”, „człowiek bez potomków(?)”; a może – odapelatywne: od gw. ap. *nieroda* „nazwa rośliny”, *nierod* „drobna rybka” (*SGPKar*) – co prowadzi do motywacji „drobny, niewyrośnięty” niczym zboże, ziarno *nierodne* (mamy też stp. *Nierostka*, *Nierosta*, *Nierostło*); stąd czy skądinąd, w staropolskiej antroponimii – dawne: In uilla Mislossouici: Zdebut, Neroda, 1275; Derslaus Neroda de Zagorzicze, 1421; Neroda de Skrzatus ... qui proprio nomine vocatur Iacobus, 1427; Iuratus (de villa Lupcza) Stephanus Neroda, 1487; dziś – strzyżowskie (w Czudcu *Nierodowie* zamieszkują), także ropczyckie, albo południowośląskie (bielskie).

NIERWIŃSKA, -I (1) (72+69). Dość nieliczne, z łomżyńskiej okolicy drobnoszlacheckiej, nie znalazłem jednak tam (szukając we współczesnym *WUNM*) podstawy toponimicznej

¹⁰⁶ Niemiec to 278. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, wyprzedza je (137.) Polak, Turek (226.) i Czech (234), te dwa ostatnie mogą jednak pochodzić od apelatywu *turek* (łącznie z psł. **turь*) albo od im. z członem *Cze-* (*Czestaw*).

¹⁰⁷ Mamy też w aktach sądu goleskiego „rodaczkę”: Margareta Nyeradką Zolkowską, 1495.

nazwiska (**Nierwiny*), jedynie w łódzkim mamy wieś *Jerwonice*, o której SGKP tak pisze: „według Lib. benef. łaskiego *Nierwanice*, wś. i folw. nad rz. Ner, pow. łódzki” (SGKP t. III s. 566); jest też warmińska wieś *Kierwiny* z przym. kierwiński, zatem jakaś podstawa słowotwórcza wisi w powietrzu, ale tę znaleźć i rozpoznać – nie sposób.

NIEWIADOMSKA, -I (8) (5948+5699). Poznańskie (wielkopolskie) XVIII-wieczne nazwisko *Niewiada* wg ISNP urobiono od gw. ap. *niewiada* ‚wyrodek, odmieniec’ (por. czas. *wiedzieć*, z psł. **věděti* ‘zobaczywszy poznać, zaznajomić się’, bo blisko *widzieć*, z psł. **viděti*, WSJP, z czego wynika, że była to epistemologia sensualistyczna, ale jaki w tym związek z *niewiada* – nie domyślam się); w łódzkim mamy też „matematyczne” nazwisko *Niewiadoma*, -y, tam również, ale przede wszystkim na Mazowszu, mamy *Niewiadomskich* (mamy ich też na Kujawach, na Śląsku, w Wielkopolsce, najmniej zaś – tutaj, w podkarpackim), bo to 340. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej; mamy również (wątle) toponimiczne podstawy dla *Niewiadomskich*: śląski *Niewiadom* (z Niewiedomie, 1496; villa *Niewiadom*, 1679; dziś to cz. Rybnika) i podlaską wieś *Niewiadoma* (*Niewiadoma*, 1457; z *Niewiadomej*, 1580) – pierwsza od n. os. **Niewiadom*, druga - od ap. *niewiadoma*, tak że i *Niwiadomscy* też z tego, co *wiadomym* nie było, a czemu nie było, tym bardziej *nie wiemy*; tyle zaś wiemy, że *Niewiadomscy* notowani w źródłach od XVI w. (*AntrP*), poprzedzeni przez *Niewiadowskich* (*Testis ... Janussius Newadowski*, 1389), których dziś za to nieporównanie mniej (bodaj dwie setki).

NIEWIAROWSKA, -I (12) (1134+1095. Stp. ap. *niewiara* nazywała to, co i dziś (w przybliżeniu) – bezbożność (laka iest sprosność nyewyary przeciw Panu Bogu, s ktorey srogie szemranie y bluźnirstwo pochodzi, 1558) albo – szerzej – nieszczerść, przewrotność, nierzetelność („luż tysiąc lat temu będzie, iak niewiary pełno wszędzie. W vściech miód: iak mleko mowa: W sercu żółć: iałowe słowa” – rymował Klonowic, Glaber zaś taką niewiarę w jednym szeregu z najcięższymi amoraliami umieścić: Oczy czerwone y też we łzach pływaiące znamionuie swą wolą, pychę, okrucienstwo, wzgardzanie drugich, niewsthyd, niewiarę, kłamstwo); w gwarach. ap. *niewiara* ‘człowiek niewierzący; innowierca’ (SGPKarł) jakby wrócił do podstawowego znaczenia słowa, toteż możliwe, że (śląsko-małopolskie) *Niewiara* mogło przezywać zwykłego bezbożnika, w myślenickiej gm. Gdów mamy też wieś *Niewiarów* (*Newarow*, 1360), co by starzyło na śląsko-małopolskich *Niewiarowskich*, liczniejszych jednak na Mazowszu i Podlasiu, tam zaś są *Niewiarowo* (*Nyewyerowo*, 1496) i zaścianki: *Niewiarowo-Przybki* (*Nyevyerovo*, 1452, czy *Niewierowo-Sochy* (*Niewierowo Sochy*, 1676), stąd zaś i *Niewiarowscy* (*Stanislaus Szosch*, kmetho domini *Nyewiarowsky de Szrzanice* 1431; In villa *Zaleszyany... cuius haeres Joannes Nyewyarowsky, nobilis, de domo Polukoza... in villa Nyewyarow... cuius haeres Johannes Nyewyarowsky* 1470-1480 etc.; skoro jednak *Niewiarów* i *Niewiarowo* – od os. *Niewiar*, *Niewiarek* (*Mathiam Nyewyarek ... civem de Leopoli* 1498; *Nyewyer, Ruthenus de suburbio castri Leopoliensis... ipsum Nyewyer*, 1444), możliwe, że i część *Niewiarowskich* – też stąd.

NIEWÓJT (1) (118+117). Osobliwe a niezbyt częste, opatowsko-ostrowieckie, więc to jakiś regionalizm z własną historią: może trzeba było zaznaczyć, że ten, o kim mowa, to *nie* (miejscowy?) *wójt*, a zupełnie kto inny, i tak zostało; a może ktoś komuś w złości odmówił należnego tytułu ...; istotne, że to rzadki zrost partykuły przeczącej i rzecz. *wójt* (ten nazywał nie tylko zarządcę miasta czy wsi, ale nawet ekonoma i innych pomniejszych oficjalistów), nie znalazł zaś *Niewójt* kontynuacji w *Marszałku*, *Staroście*, *Burmistrzu* czy *Wojewodzie*.

NIEZBECKA, -I (1) (280+282). Lubelskie (dosłownie), reszta to najpewniej migranci; nawet ISNP nie interpretuje nazwiska, poprzestając na stwierdzeniu, że „niejasne”, a dodam,

że poszukiwanie wariantów (*Niezbicki, Niezbiecki, Niezbęcki ...*) – daremne. Nie ma też nazw m. typu *Niezbice, Niezbica*. Ostatecznie, jak się wydaje, może rzadka dawna n. os. *Niezbyt* (Neratde cum Gozeslaus, filio suo, Clivis, Nezbil, 1207, w źródłach wielkopolskich) daje tu jakąś podstawę.

NIEZGODA (76) (2481+2426). Najstarszy z odnotowanych *Niezgodów* – Nicolaus dictus Nyezgoda de Sandomiria ... magister artis sellatorum, 1472 – był mistrzem rzemiosła siodlarskiego, czemu jednak zwano go (*dictus*) *Niezgoda*, nie wiemy; zresztą – nie tylko tego: Altare sancti Petri et Pauli ... in domo olim Nyezgoda habet septem fertones, 1470-80; Johannis Niesgoda et Pauli rymar de Blone, 1493 – to jeszcze inni *Niezgodowie*, a niejasna jest też przyczyna niemal 4-krotnej liczebnej przewagi *Niezgodów* nad *Zgodami*¹⁰⁸, choć jedni i drudzy z *godzić* się wzięli, z dwuznacznego psł. *goditi ‘wyczekiwać na odpowiedni czas, celować, trafiać; być odpowiednim, dogodnym; sprzyjać’ (WSJP), skąd i *godzić zwaśnionych*, i *godzić w dobre imię*, a nawet *godzić w czyje życie*; nad wyraz to powikłane: wielu próbuje karkołomnie *godzić ogień z wodą*, łatwiej już *godzić* codzienne konieczności, jak *pracę z nauką*, ale zawsze jakaś reszta, jakaś *niezgoda* pozostaje, może zatem i stąd ten nadmiar *Niezgodów* w stosunku do (z definicji szczęśliwych) *Zgodów*; gdzie żyją *Niezgodowie*? – od Śląska po Mazowsze; gdzie *Zgodowie*? – od Śląska po Mazowsze, więc da się żyć w *zgodzie*, trzeba tylko chcieć i umieć o *zgodę* zabiegać.

NIKIEL (35) (1531+1538). Tutejszy wariant nazwiska brzmi *Nykiel* – 18-krotnie częstszy od *Nikiel* – południowośląskiego, a właściwie niem. *Nikel*, skrótu im. *Nikolaus* (Rymut, Łuc); stara pożyczka: Nickel von Cracow, 1372; Der schöppe Nickel Dirskewicz, 1374; Nicolaus Nykel, ciuis Cracoiuensis, 1400; Jaco ya to vem, esz Nickel na Hanczyn dom ne begal gvaltem, 1438; Providus Nicolaus alias Nikyel, scultetus de Rowne, 1443 i liczne dalsze.

NIKLEWICZ (3) (404+381). Patronimik (dość późny – dopiero z połowy XVII w.) od *Nikiel*; dolnośląski i wielkopolski, u nas – w jasielskim.

NIKODEM (1) (614+584). Kto *demokrację* tu dostrzega, czyni tak nie bez racji, albowiem nasze im. *Nikodem* pochodzi z gr. *Νικόδημος*, w czym tkwią ‘zwycięstwo (νίκη) oraz lud (δημος), co (zwycięstwo ludu) jest warunkiem koniecznym, by nastały ‘rządy ludu’ (δημοκρατία); *Nikodem* powinien być z nominacji uosobieniem tego ideału (podobnie jak *Mikołaj*, *Νικόλαος*, zapowiadający to samo), ale rzeczywistość, jak zwykle, swoje: *Nikodem* to ulubione imię prawosławnych biskupów (naliczyłem 25), w Polsce zaś – prócz fikcyjnego(?) *Nikodema* Dyzmy – sławę zyskał niejaki *Nikodem* Skotarczak – „Nikoś”; najwcześniej *Nikodem* pojawiło się jako imię, co zrozumiałe (Nicodem lackowsky ... arbiter, 1434; Nicodemus Nicodemi de Wratislauia, 1437; Nicodemo de Syczyn, servitori Iohannis Amor de Tharnow, Castellani Cracoviensis, 1494), w roli nazwiska – od XVI w. (*AntrP*); dziś – śląsko-wielkopolskie.

NIKOLAIDIS (1) (6+8). Oczywiście – greckie, tam z okładem 10 tys. nosicieli; etymologicznie – niczym nasze *Mikołajczyk*.

NIKOROWICZ (1) (11+7). Nie ma dziś „ojcowskiego” *Nikor*, choć gdzieś być powinno, skoro jest (sporo przesady w stwierdzeniu, że jest: ledwie 18 osób głównie w zachodniopomorskim, więc najpewniej - migranci) „synowskie” *Nikor-owicz*, nie ma też *Nikorek*, *Nikorzyc*, a były (*Contra laboriosum ... Vincencium Nycorek ... kmetonem de*

¹⁰⁸ „Gdzie dwóch Polaków tam trzy zdania” – głosi przysłowie (?), co oznacza, że w kodzie genetycznym ewolucja wpisała nam sekwencję NIE. Jestem za, a nawet przeciw zawartej tam prawdzie. Zresztą posłuchajmy Cześnika: „Ja – z nim w zgodzie? – Mocium Panie, wprzód słońce w miejscu stanie! Prędej w morzu wyschnie woda, nim tu u nas będzie zgoda!”. No więc na cud zakrawa, że *Niezgodów* ci u nas tylko tyłu.

Colaczcowo, 1500; Bozeyevo ... Johannes Nycorzycz mansum solvit, 1494) w zapisach wlkp., co sugeruje, że *Nikor* nie od im. *Nikifor*, to w Polsce głównie wśród wyznawców Cerkwi, może też *Nikanor*¹⁰⁹, bo nie znajduję innego źródła (*Nikifor* zresztą jeszcze mniej liczne).

NISTOR (3) (16+21). To, zdaje się, nabytek z Rumunii lub Mołdawii, bo tam *Nistorów* prawie 40 tys. (ze znaczną przewagą obywateli Rumunii); wydaje się, że podstawą jest tu imię *Nestor*, częstsze w prawosławiu (św. mnich *Nestoriusz*). Ale I. Łuc odnotowała w XIX w. nielicznych *Nistorów* w pld. cz. Śląska, za Rymutem interpretując nazwisko jako pochodzące od ap. *nestor* 'najstarszy z rodu'.

NITA (1) (1025+993) To nie jest zgrubiała *nitka*, bo ta – to *nić*, z psł. *nity; prędzej już *nit*, ten od niem. ap. *niete*, dziś: 'metalowy zwornik, łącznik', dawniej – w tym samym znaczeniu, ale i 'metalowe ozdobne ogniwa czy kółka w łańcuchu' („wszytek vbior koński był barzo kosztowny, na szyi nity srebrne pozłociste z drogim kamieniem” – M. Bielski); może też odimienne, zwłaszcza – od niem. wariantów *Mikołaja*, w tym – *Nitz*, albo od germańskiego (nieprzyjawnego) *Nidhard*, z podstawą w d. *nid-/nit-* 'wrogość, nienawiść; zazdrość' (DFD); w źródłach nienotowane, dziś – radomszczańsko-opoczyńskie.

NITKIEWICZ (2) (275+283). Kujawsko-wielkopolskie *Nitka*, najmniej – lubelskie, choć historyczny zapis tyczy zamojskiego Szczepreszyna (Stanislaus Nitka de Szczepreschyn, 1490), przezwiskowe na sposób atrybutywny (z czymże krawca kojarzyć?), choć potencjał metaforyczny *nic*, *nitki* sięga antyku (A gdy już ciało zacznie słabieć y nitka krotkiego y słabego żywota mego przerywać się pocznie, 1592); od *Nitki* zaś (lub raczej od mazowieckiego *Nitek*) – „synowskie” *Nitkiewicz*: notowane od XVIII w. (*AntrP*), dziś głównie łomżyńskie.

NITKOWSKA, -I (27) (376+342). Jak wyżej napisałem, wielkopolsko-kujawskie *Nitka* na Mazurach i Pomorzu przekształciło się w *Nitkowski* – możliwe że nie z pragnienia nobilitacji, a z dążenia do podkreślenia czy nawet zachowania polskości tamtejszych (pierwotnie) *Nitków*, bo *Nitkowski* notowane dopiero w XIX w. (i nie tam, a w sanockim) i nie ma też podstawy miejscowej nazwiska¹¹⁰; dziś – mazursko-kujawsko-pomorskie.

NIWA (63) (252+248). Psł. ap. *niva 'pole przygotowane pod uprawę przez karczowanie, nowina; ziemia orna, rola' (*WSJP*) jest podstawą wielu nazw miejscowych: *Niwa*, *Niwka*, *Niwy*, *Niwiska* ((tu m.in. kolbuszowskie *Niwiska*, 1581) – o czytelnej etymologii; os. *Niwa* (1/3 nosieli w pow. ropczycko-sędziszowskim i u nas) może mieć związek z owymi *Niwiskami* albo jednak z ogólną niwą, trzeba też jednak przypomnieć gw. czas. *niwieć* 'niszczyć, przepadać' (*SGP Kart.*), bo i tu potencjał antroponimiczny istnieje; nazwisko notowane od XVII w. (*AntrP*), wcześniejsze – *Niwicka* (Causa Katerine Nywyczka ... alias Nywiczka, 1500).

NIZIŃSKA, -I (8) (675+640). Psł. *nizina wzięła się z przym. *nizь 'niski', dopełniona suf. *-ina* (jak *dół* i *dolina*; obie synonimiczne), choć zatem były to nazwy zasadniczo topograficzne, rychło zyskały znaczenie metaforyczne („Pan tylko z nieba poyrzy na ziemskie niziny, A wszytki ludzkie ogląda syny” *Ps.* 46 w tłum. J. Kochanowskiego; „Kto z wyso-ka spada, rzadko zostawa w pośrzedku, ale pospolicie do samey aż niziny pędzi” – to

¹⁰⁹ Przypomnę bohaterów literackich tego imienia: *Nikanor* Iwanowicz Anuczkin („Ożenek” M. Gogola) i *Nikanor* Iwanowicz Bosy („Mistrz i Małgorzata” M. Bułhakowa; poza tymi – imię biskupów prawosławnych).

¹¹⁰ Jest w pow. piskim wieś Nitki, w przeszłości zamieszkiwana przez pruskich 'wolnych' niby nasz 'zaścianek', zapisywana jako *Jenzick* (1465), zu Rosinßko (1481), Mitkouic, Metkoffy (1518), zu Mittken (1535), Nittken (1785), Nitki (1879), zatem dopiero XIX-wieczni potomkowie owych 'wolnych' mogli dać się zapisać jako *Nitkowsy*, a nawet o to zabiegać. A i przekształcenia n. m. zasługują na odrębne opracowanie.

zaś Seneki sentencja tłum. przez Ł. Górnickiego); niemniej topograficzne *Niziny* mamy m.in. w pow. staszowskim (Nyszyny, 1433; Nizini, 1470-80; Nizyny, Nyzyny, 1529)¹¹¹, z przym. *niziński*, równym nazwisku notowanemu jeszcze w XV w.¹¹² (Andree Nyzynsky ... dicti Nyzynsky, 1498, zapis w aktach lwowskich), dziś – o dość osobliwym rozkładzie: mazowiecko-małopolskim.

NIZIOŁ (2) (1249+1237). W dawnym mazowieckim zapisie o *Niziole* - Martinus Nyzyol, villicus de Gussyno, 1455 – podoba mi się słowo *villicus*, bo choć tłumaczę je dosłownie jako 'wieśniak', przecież w wersji łacińskiej nie ma ono wtórnego znaczenia 'prostak', jakie z czasem zyskało¹¹³, a wygląda też, że *Nizioł* to kmiece przezwisko (Agrum, vocatum Paczoltowski cum kmethone Nyzol in Maiori Surovicze, 1488, w źródłach sanockich), równe gw. ap. *nizioł* 'karzeł, człowiek niskorośli' (niewątpliwie była w tym karykaturalna przesada, jak w każdym przezwisku), nie jest bowiem tak, że niskorośli (etymologicznie) Niziołowie występowali (i wciąż występują) głównie w lubelskim i podkarpackim (od Krasnegostawu po Rzeszów); może tu jaki związek istnieje pomiędzy nazwiskiem a nazwą miasta Nisko położonego na piaszczystej równinie nad Sanem (in est super villis nostris Nysky, 1439)?

NIZIOŁEK (77) (1797+1695). Dawne, częste i zdrobniałe: Nisolec, (1397, łączyckie), Niszolek Ian, (1421, przemyskie), In villa Marczewo ... kmethoni ... Nicolao dicto Nyszolek (1433, wlkp.), Andreas Nisolek in Sanecz (1444), Cum Phedor alias Nyszolek (1466, też przemyskie), niekiedy zapisywane jako *Miziołek* (Myzolek, 1399; Derslaus de Leszczno ... contra Mizolek, 1399; łączyckie zapisy)¹¹⁴; nadto w łomżyńskim są dwie wsie *Niziołki-Dobki* i *Stare Niziołki* (de Culesze ... Niziołki antiqua, 1569) – zapewne szlacheckie zaścianki z podstawową nazwą Niziołki, którą NMP interpretuje jako odosobową, od ap. niziołek 'karzeł'; onomaści zatem zgodni, e jednak jakas nierówność człowieka tu się kryje, a cała nadzieja, że może inaczej – w os. *Nizio* (De Donyowo ... carnifex Nyszyo, 1494), które może od *Dionizego* utworzono; dziś *Niziołek* (łagodniejsze niż *Nizioł*) najliczniejsze w małopolskim i podkarpackim, przy czym sąsiednia gmina Szerzyny – krajowym centrum *Niziołków*, tutejsza zaś gm. Czarna w tej konkurencji 12. w kraju.

NIZIOŁEK-SILVERA (1)

NIŻNIOWSKA, -I (9) (45+48). Stare nazwisko, jak widać (Nobilis Iohannes de Nysznow ... ipsius Nysznyowsky, 1488, zapis z akt sądów przeworsko-przemyskich), może z *Niżniowa* (Nyesnow, 1437), dziś w Ukrainie (*Нижнів*), mało zaś prawdopodobne, by od nazw zestawionych typu *Niżna Biała* czy *Niżna Łąka* (ta w podkarp. gm. Miejsce Piastowe: *Nizna Lanka*, 1277; *Nyszna Lanka*, 1470-80; *Niżnia Lanka*, 1581) je wywodzić, bo *Niżna* jest tu członem podrzędnym; *Niżniowscy* dziś na tyle jednak nieliczni, że jeden *Niżniów* im starczy, zwłaszcza że to chyba powojenni repatrianci, skoro znaleźć ich można a to w Opolu, a to w dolnośląskim powiecie ząbkowickim, w gryfickim i stargardzkim na Pomorzu Zachodnim czy w Braniewie.

¹¹¹ W podkarpackim mamy 5 n. m. Nizyny, ale z tych tylko przemyska jest adm. samodzielna (wieś), reszta to cz. wsi (jak *Niziny* w tutejszej Braciejowej).

¹¹² Nie zaś dopiero w XVIII w., jak zapisano w ISNP. Chyba żeby przyjąć, że Nyzynsky to *Niżyński* (to – od XVII w. wg. ISNP), ale SSNP: że jednak *Niziński*. Oba nazwiska odrębne i o odmiennym rozkładzie, choć o wspólnej podstawie: albo od ap. *nizina*, albo od n. m. *Nizyny*.

¹¹³ Pisano w „Monitorze” (1772): „z tej przyczyny, iż obywatele miast więcej pospolicie od wieśniaków mający oświecenia”, w stp. zaś istniało piękne słowo *wieśnianin* (Gdi... myeszczanyn albo vyesnyanin (oppidanus sive villanus) ... w gymyenyu w swem... bidło... naydzye, ma ye zayącz - Sul).

¹¹⁴ SSNO uznaje je za warianty jednej nazwy, mnie zaś się wydaje, że to nie tylko odrębne nazwiska, ale i z odmienną etymologią: *Miziołek* może od czas. miziać, miziać się (por. *umizgi*), choć SW notuje wymiennie: „[Mizki] p. Nizki”.

NOCEK ⁽⁴⁾ (311+288). Wieś *Nockowa* k. Ropczyc (Noczkowa, Noczkow, 1419; Nowa Nockowa, 1445) całą swoją dzierżawczością dowodzi, że do Nocka należała wiernie, od Nocka też nazwę wzięła; a ów Nocek skąd? Cóż, może od nocka, nocków z rodziny mroczkowatych (nietoperzy, mówiąc po ludzku), a łatwo wskazać podstawę skojarzenia; może jednak od papieskiego imienia Innocenty (z łac. *innocens* 'niewinny'), któż by bowiem wołał na drugiego „Innocenty!” (Innocencius Noczek ... Innocencio docto Noczek, 1490), wreszcie – jednak od *nocy*, choć nazwiska *Noc* dziś nie ma (ale było!: Laboriosum ... Iacobum Nocz ... cmethonem de Wolia, 1426); dziś obywatele pow. jasielskiego mają znaczący udział w liczbie *Nocków*, w tym – gmina Brzyska.

NOCOŃ ⁽²⁾ (2041+1924). Bodaj najliczniejsze wśród „nocnych” nazwisk, przeważnie śląskie (nazwiska z suf. *-oń* najczęstsze właśnie na Śląsku, przy czym dominują formacje odprzymiotnikowe: *Cichoń*, *Staroń*, *Łysoń*, *Slaboń*, *Białoń*; rzadsze są odczasownikowe: *Czyszczon*, *Lizon*; a najrzadsze – odrzeczownikowe, jak *Zimoń* czy *Nocoń* (Kreja)¹¹⁵ – wszystkie śląskie; cytowany tu już prof. Aleksander Wilkoń, znakomity językoznawca, podkreśla, że są to nazwiska „o silnym ładunku emotywnym, z odcieniem augmentatywnym”, co w przypadku *Nocoń* oznacza, że cały ten ładunek skupia się w sufiksie, podstawa bowiem (*noc*) jest neutralna, o ile nie przypisać jej znaczeń metaforycznych, a takie w nominacji mogły uczestniczyć; nie wiemy jednak, jaki związek łączył owego *Noconia* z *nocą* (frazelogizmy są tu liczne: *noc świętojańska*; *robić z nocy dzień*, *od świtu do nocy*; *nocny Marek* i jeszcze inne); prawdą zaś jest, że nazwisko notowane od XVIII w.

NOCULAK ⁽¹⁾ (393+418). W pld.-zach. części małopolskiego (pow. wadowicki, suski), także ku północy, mamy nazwisko *Nocula*, z suf. *-ula* i jest to konstrukcja charakterystyczna dla tamtego regionu (płd. pogranicze śląsko-małopolskie), a S. Warchoł łączy je z wpływem jęz. słowackiego i czeskiego (suf. *-ul'a*) i nawet jęz. pldśłow. (suf. *-ulja*)¹¹⁶; *Nocul-ak* jest oczywiście derywowane od *Nocula*, a choć najliczniej występuje w płd. cz. wojew. wielkopolskiego, wciąż pozostaje w związku ze śląsko-małopolskimi „nocnymi” antroponimami.

NOCUŃ ⁽¹⁾ (962+918). Częstochońskie nazwisko, więc prawie śląskie (jak *Nocoń*), z gw. wymianą o > u, jak w koń > kuń; takie formacje nazwisk ciągną się od wlkp. przez świętokrzyskie po lubelskie.

NOGA ⁽⁷⁸⁾ (3776+3853). Czemu ludzie nazwali innego *Nogq*, nie jest oczywiście jasne, ale jakaś predylekcja do kończyny dolnej tu się jednak przejawia, skoro *Noga* i *Stopa* najliczniejsze w tej grupie, inne zaś części ciała służą antroponimicznie, ale nie z takim natężeniem¹¹⁷; może przyczyną jest tu trwałość słowa sięgająca psł *noga (w innych jęz. słow. co najwyżej wymiana: *noha*) oraz to, że i *noga* ma potencjał metaforyczny widoczny szczególnie we frazeologizmach: coś *dostało nóg*, ktoś *rękami i nogami* ..., ktoś inny *w nogi* albo *dał nogę*, ktoś poczuł *grunt pod nogami*, inny zaś *przebierał nogami*, *wyciągał nogi* (dopóki ostatecznie *wyciągnął nogi* – jak każdy, łącznie z *ostatnim nogq*) etc.; można by te przypadki ilustrować stp. przykładami, że *noga*, *nogi* nie zawsze służyły temu, do czego je Stworzyciel albo natura powołałi (Yacom ya ne yechal na Staskow dom... ani yego zoni pchal nogø, 1410; Jakom ya ... nye szyanl z nog Janowich... ostrog,

¹¹⁵ Pisze też o tym M. Malec, *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław 1982, s. 143, zwracając uwagę na dwa warianty sufiksalne: twarde *-un* (*Bog-un*, **Bor-un*) i miękkie *-uń* (*Bog-uń*, *Ciech-uń*); *Noc-uń* nie ma dziś twardego wariantu, ale niewątpliwie taka nominacja należy do tego samego sposobu derywacji imion złożonych (s. 145)

¹¹⁶ S. Warchoł, *Słowiańskie nazwy osobowe z suf. -ula, -ul* (Na tle formacyj apelatywnych), cz. I, *Onomastica XV*, 1970, s. 202-233; cz. II *Onomastica XVI*, 1971, s. 186-210.

¹¹⁷ *Brzuchowie* (80 nosicieli w 2020 r.), *Rękowie* (110), *Nosowie* (327) i *Głowowie* (1694) razem policzeni stanowią mniej niż 1/3 *Nogów*.

scorzen... y kalyethy s paschę, 1479; Jakom ya Barbarj ... nye sbyl anym yey shecz ran, pyącz synych ... na obv rakv a gyeney krwavey na nodze nye zadal, 1491), a znamy nawet cenę tej i innych kończyn (Vczaw rąką, nogą alybo nosz, pyącznaccze grzywyen... zaplaczycz ma, *Sul*). Byli zatem wśród przodków naszych *Nogowie* od dawna i licznie: Gregors Noga, 1392; Stanislaum dictum Noga, 1404; Andreas Noga de Marszouicze, 1454; Kmethoni ... Jacobo Noga ... in Jemyelno, 1490; Mathias Noga, sutorum... magister et iuratus ... ciuitatis Szrem, 1479-1499; zwani niekiedy z nadzwyczajnym wykorzystaniem środków językowych, jak *Bosa Noga*, *Ciełęca Noga*, *Kacza*, *Kozia*, *Miąsza* ... lub *Kozinoga*, *Krowinoga*, *Kurzunoga*, *Świoninoga*, *Trzeszczynoga*, *Trzęsinoga*, *Walinoga*, co dowodzi osobliwego skupiania uwagi na dolnej kończynie (czemu nie na obu?! nie podejmuję się interpretacji); z licznych współczesnych *Nogów* – głównie śląsko-małopolsko-podkarpackich (tu: strzyżowskich) – przypominam sobie w tym miejscu Maćka, kolegę z klasy naszego nowosądeckiego Długosza.

NOGAJ ⁽¹⁰⁾ (1294+1269). Od Poznania przez Kalisz, Radom i Kielce aż po podkarpacki Brzozów rozsiedli się *Nogajowie*, których nazwisko nieuchronnie przywołuje postać oberleutnanta Franza von Nogay'a, jednego z bohaterów filmu J. Majewskiego „C.K. Dezerterzy” (1986), bo nie sposób zapomnieć tę rolę Wojciecha Pokory, szczególnie w duecie ze Zbigniewem Zapasiewiczem (kapitan Wagner); dlatego z pewnym zaskoczeniem odkryłem, że *Nogajów* u siebie mamy aż 2,5 tys. (3 osoby piszą się *Nogay*¹¹⁸), a nadto, że *nogaj* to ap. odnotowany w Słowniku Mączyńskiego (1564), choć trochę niejednoznacznie: „Który długie nogi ma, Nogay, Kulawy albo Koslawy”; musi to być jednak starsze słowo i przezwisko: Presente ... Michaelē Nogay, 1370, wlkp; Super Sandivogium Nogay, 1390; Nicolaus dictus Nogay, vicarius ecclesie Craciuiensis, 1398; Praedia Petri et Martini Nogay, 1470-80; Jesyorko ... Marcus Nogay dimidium mansum soluit, 1494; Anna Nogayowa, 1496; Cum Jan Nogay, 1499; a Kmetho in Zarschyn ... Stanislaus Nogay, 1500 – może nawet protoplastą brzozowskiej gałęzi *Nogajów*, bo ledwie 17 km dzieli te miejsca.

NOGUEIRA ⁽¹⁾ (3+9). Częste w krajach jęz. portugalskiego: w Brazylii bez mała 0,5 mln nosicieli, w niewielkiej Portugalii – prawie 30 tys., co nie oznacza, że właśnie stamtąd do nas trafiło, bo i w krajach hispanojęzycznych, i w anglojęzycznych – też jest.

NORIEGA ⁽¹⁾ (3+2). To zaś na odwrót: w krajach hispanojęzycznych (Meksyk i cała Ameryka Łac.), a pominę tu postać gen. Manuela *Noriegi*.

NOSAL ⁽¹²⁸⁾ (2327+2350). O *nosie*, z psł. *nosъ (zresztą w bliskim związku z łac. *nasus* czy niem. *Nose*), pisano dawno, a nierzadko - dramatycznie (Iaco Micolay ... urznōl nowe-sce nos, 1397; Jakom ya Dorothey nye sbyl ... anym yey dw ranu zadal krwaw, yeną w nosz a druga w glova, 1495), mamy też kanon nosowej urody – rzecz jasna, w pobożnych *Rozmyślaniach* (Noss myala prosty, mało pochylony, any dlvgy, any barzo krotky ... O noszye Iesusowym. Nos yego byl ny mayącz zadnego nyestatku¹¹⁹, a co może zdumiewać, to antroponimiczna kariera *nosa*: In Pelca Noss, 1387; Thomco Nos de Chotlicz, 1389, w tym – z tutejszymi, dobrkowskimi akcentami, tyczącymi *Toporczyków* o przydomku *Nos*: Nicolaus dictus Nosz de Dobrcow, 1397; Dobrkow, villa ... cuius hae-res Johannes Nosh de Dobrkow, de domo Bippenium, bo przecież trudno się domyślić,

¹¹⁸ Zdaje się, że w tej formie to nazwisko z kręgu języków turkijskich (sc. – tureckie).

¹¹⁹ Doprawdy, wzór zwięzłości: „żadnego niestatku” i nic nie trzeba dodawać! Ale mamy też naturalistycznie drobiazgowy obraz Śmierci – tej od mistrza Polikarpa: Vpathlczy gyey konyecz nosza, sz oczv plynye krvaau rosza, co, jak sądzę, wzięło się z nierzadkiego oglądu zwłok w procesie rozkładu, bowiem na średniowiecznych przykościelnych cmentarzach „przekop”, czyli powtórny pochówek, następował średnio co 3(!) lata; zob. A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, 1976.

czymże to *nos* owego *Nosa*¹²⁰ zwracał uwagę; co innego *Nosal* – pewnie w tym co i dziś znaczeniu: człowiek z imponującym rozmiarami organem powonienia, choć w przypadku najstarszych zapisów chodziło raczej o fragment przyłbicy osłaniającej *nos* - *nosal* (presente Petro Nosal, vexilifero Cracoviensi, 1327; Presente ...Petro Nosal, Sandomiriensi ... castellano, 1344; Domini Petri Nossal, 1454; De Donywo ... sutor ... Noszal, 1494); nie mniej przezwiskowość też tu była, czego dowodzą n. os. *Bieznos*, *Kapinos*, *Krzywonos*, *Przeznos* i podobne, tak że *ISNP* jednak tłumaczy *Nosala*: przezwisko kogoś z *nocha-lem*; dziś to nazwisko małopolskie: od nowosądeckiego po Myślenice, Kraków, Tarnów i Dębicę (co dowodzi małopolskiej przynależności miasta i powiatu).

NOSAL-FLUDER (1), NOSAL-GLINKA (1)

NOSEK (4) (1853+1869). Nazwisko *Nos* nosi (przypadkowa zbieżność osób i okoliczności: *nosić* z psł. **nositi*) dziś ok. 300 osób, *Nosków* (*Nosek*) zaś jest z okładem 3,5 tys., pretože nie ma sposobu, by wszyscy owi *Nos-kowie* patronimicznie od *Nosa* się wywodzili, choć owszem, niektórzy wprost od ap. *nosek*, który i 'mały, zgrabny nos' nazywa, ale częściej może – wystający czubek czego (buta, narzędzi, naczyń, etc.) a także – rozmaite rośliny (co wymienia i zaświadcza SStp); w roli n. os. bodaj starsze od *Nos* i co najmniej równie częste (Per camerarium, vosny, qui dicitur Nossec, 1272; Nicolaus dictus Nossek, heres de lanouice, 1408; Laboriosum Iohannem Noszek de Lubin, 1442; Jan Nossek de Schidlowa, sutor, 1484; Procopius Nossek ... tutor pueri olym Iacobj Wnęk; 1488 *Gol* 996; Jan Nossek de Slomirogk, pistor, 1491 etc, a z tych wszystkich protoplastów dzisiejszych *Nosków* wstrząsające wrażenie robi beznamienne rzeczowy (jak to w protokole zeznań złoczyńcy) zapis przypadku spod wlkp. Zbąszynia: Isch wewszy za zbąschynem nyewye yako ya [jā] zowā dwu konyu yednego sziwego a drugiego Ridzego Znoskyem [z Noskiem], kthori wostrorogu [w Ostrorogu; miasto wlkp. – tam *Noska* powieszono] obyeschon, vkradli, *LibMal*, 1547; współcześni *Noskowie* też głównie małopolscy (tarnowsko-krakowscy, co sugeruje związek z tamtejszymi *Nosami*), w podkarpackim – łańcuccy.

NOSKOWICZ (1) (251+232). *Nos-k-owicz* jest patronimikiem od (w części już patronimicznego) *Nos-ek*, przy czym mamy tu potwierdzenie historycznej ciągłości miejsc i nazwisk: Stanislaus de Bochna Noskowicz, 1411 żył tam (w Bochni), gdzie i dziś *Noskowiczowie* najliczniejsi w kraju (w Bochni), inni zaś osiedli po sąsiedztwie (Mycosz de Tarnowa ... alias Noskowicz, 1412), a jeszcze inni – po całym kraju, parając się a to krawiectwem, a to piekarstwem, a to jeszcze innym zajęciem: Gregorius sartor Noszkouicz, 1438; Woytek Noszkowicz, pistor, 1474; Curia in Grabownycza ... circa Madey Nosskovicz, 1500) itd.

NOSZCZYK (3) (448+435). Północnośląskie *Nosz-cz-yk* też jest patronimicznym wariantem śląskiej gałęzi *Noska* (*Nos-ek*), jednak późnym, notowanym dopiero od XVIII w.

NOTHNAGEL (1) (5+0). Najliczniejsze w Rep. Afryki Południowej – ok 4 tys., 1,5 tys. w Niemczech, a kto słowo skojarzy z niem. ap. *Nachtigall* 'słownik', łatwo się doczyta w *Nathnagel* formy pośredniej – może z jęz. Burów (por. afryk. *nagtegaal*, flam. *nagtegaal*).

NOVAK (1) (235+254). Dane o krajowej liczebności *Novak(ów)* sprawdzałem dwukrotnie i – to jednak prawda; prócz najczęstszego w Polsce *Nowak* mamy prawie pół tysiąca nosicieli nazwiska z obcą pisownią *Novak*, choć jeszcze 20 lat wcześniej było ich raptem

¹²⁰ Tycho de Brahe, XVI-wieczny astronom duński, straciwszy w pojedynku znaczną część nosa, zastąpił ubytek mosiężną (?) protezą; z dzieciństwa pamiętam też szokujący widok beznosej (wskutek przebytego trądu?) kobiety; podobne okoliczności mogły stać się podstawą przydomku/przezwiska *Nos*; znamy też dawną cenę za przysporzenie takiego m.in. kalectwa: Vczāw rākā, nogā alybo nosz ... pyāncznaczcze grzywyen... zaplāczycz ma, Sul]

33. No ale skoro u nas *Nowak* ma tę najwyższą frekwencję, pozostaje uznać, że i *Novak* (najliczniejsze w USA), w gruncie rzeczy też stąd, tyle że pośrednio – z nawrotem.

NOWACKA, -I (29) (11295+11226). 123. W kraju *Nowakami* stojącym musiała się pojawić arcy-polska konstrukcja nazwiska, formalnie odmiejscowa, jak np. ta: *Nowaccy*, urobiona od n. os. *Nowak* albo od n. m. *Nowaki* (mamy dziś kilkanaście takich n. m., w tym jedynie 3 samodzielne, czemu sprzyjały liczebność nazwiska i „rodzinne” osadnictwo): z tych samodzielnych *Nowaki* to wsie w pow. siedleckim, w pow. nyskim i w pow. ełckim oraz cz. Mszany D.; nazwisko też notowane od XVII w. (*AntrP*); dziś – 123. w krajowym rankingu częstości, rozsiadłe głównie od Wielkopolski po Mazowsze (z tym, co po drodze).

NOWAK (719) (102944+101036). Oto więc najliczniejsze w Polsce nazwisko: ponad 200 tys. nosicieli (w pow. dębickim jednak dopiero na 3. miejscu, po *Wójciku* i *Mazurze*), *Nowakowie* są zatem (muszą być) wszędzie, choć nierówno rozdeleni: najliczniejsi w wielkopolskim, śląskim i małopolskim, najmniej liczni – w podlaskim, a podkarpackie w tym względzie mieści się w środku stawki, bez wyraźnych ośrodków (nawet Rzeszów się nie wyróżnia, choć dominują tu gminy wielkomiejskie: Kraków, Poznań, Warszawa, miasta Górnego Śląska, Bydgoszcz, etc.); w epoce, która ruchliwość i ciekawość świata traktowała z podejrzliwą niechęcią, *nowakiem* nazywano człowieka obcego, niezdomowionego wśród tutejszych, tym samym – prostaka nieświadomego stanu rzeczy i ludzi (*Nouellus*, *aliquantulum nouus*, et *ponitur pro rudi*, *novak*, ok. 1500), ale za przydomek *Nowak* służyło wcześniej i bez negatywnej konotacji: *Presente ... Nicolao Nouac*, 1335; *Iacobo dicto Nowak*, 1356; *Domum ... circa Miczak Nouak*, 1379; *Petrus Nowac de Marcowicz* 1386 etc.), a o stopniu adaptacji świadczy, że w XV w. i kmiecie tak nazywano (*Laboriosus vir ... Nicolaus Nowak*, 1435; *Yakom ya nye szbyl kmyecza Jacuba Nowaka*, 1474), i uczonego kanonika wrocławskiego (*Petrum, dictum Nowak, decretorum doctorem, praepositum et canonicum Watislaviensem*; *DłOp*); mimo wszystko jakaś zagadka tkwi w popularności *Nowaka*, który zdystansował nawet przysłowiowego *Kowalskiego*. W świętokrzyskim (głównie) mamy osobliwy wariant *Nowek* (*Thoma dicto Nowek, preceptore ... ecclesie cathedralis Cracouiensis*, 1488) – wprost od *Nowy*; na śląsku też *Nowok* (XIX-wieczne).

NOWAK-DZIEDZIC (1) NOWAK-JANOWSKA (1), NOWAK-KARAŚ (1), NOWAK-MATERNOWSKA (1), NOWAK-PYRCHLA (1), NOWAK-SKÓRA (1), NOWAK-SMOŁA (1), NOWAK-SYTA (1), NOWAK-WRÓBEL (1)

NOWAKOWSKA, -I (52) (25066+24245). *Nowakowscy*, jeszcze liczniejsi od *Nowickich* – 28. nazwisko w kraju, o niemal identycznym jak tamto rozkładzie: od Mazowsza po Wielkopolskę i Śląsk, najrzadsze w podkarpackim, opolskim i podlaskim; notowani od XVII w. (*AntrP*), mają jednak niepewne podstawy toponimiczne: elbląską wieś *Nowakowo* (*Terranova*, 1789; *Nowakowo* od 1946 r.) i poznańską (*Nowakowo*, 1886) trudno za takie uznać, a kilka plur. *Nowaki* (w tym stara opolska wieś: *Dörfem Nowak*, 1291; *Nowaki*, 1300, *Nowath*, 1335; *villa Novag*, 1638) ma regularny przymiotnik *nowacki*, poza tym to nazwy urobione od ap. *nowak*, *nowaki* 'człowiek, ludzie nowi' lub od n. os. *Nowak*, *Nowaki* (o tej samej motywacji); w pamiętnikach chłopskich z lat 30. XX wieku (także z Podkarpacia) pojawia się motyw chyba samodzielnej zmiany nazwiska z *Nowak* na *Nowakowski*, kiedy człowiek awansował w hierarchii społecznej, np. obejmując posadę wójta.

NOWICKA, -I (183) (22972+22224). Najstarszy odnotowany *Nowicki* pochodził z Kresów (*Dominus Iwasko Nouyczsky*, 1445, z archiwów przemysko-przeworskich); pisał się też „Iwasko z Nowicy” (*Iwasko Nouicczy ... de Nouicza*, 1454), dziś to wieś w Ukrainie (*Новиця*), ale – koronna (królewska), zatem „z Nowicy”, ale nie jako dziedzic, niemniej

– szlachcic, może ze Skomorochów (dziś: Скоморохи, co najmniej trzy wsie o takiej nazwie: *Presente nobili ... Gywaszkone Novyczky de Skomrochi*, 1468); ostatecznie jednak jakoś to pogodzone (*Nobilis Ivasko Skomroski alias Novyczky*, 1469), a potwierdza to zapis tyżący już Stanisława (syna? wnuka?) owego Iwaszki: *Ex ... villam regalem Novycza et haereditariam Skomrochy Stanislai Novyczky ... obligae consentit*, 1499; wynika zaś stąd, że jeśli *Nowiccy* odmiejscowi, to z kresowych *Nowic*, bo jedyna tutejsza *Nowica* to wieś gorlicka, niegdyś zasiedlona przez Łemków (Новиця) i nieco osobna¹²¹; tymczasem *Nowiccy* to 37. nazwisko w Polsce, a ich liczba przekracza liczbę mieszkańców Dębicy, co zważywszy, trzeba dopuścić i inne pochodzenie (części) *Nowickich*: może od *Nowy,-a* (171 nosicieli) – zaskakująco niewiele jak na krewnych (językowych) *Nowaków, Nowakowskich* czy właśnie *Nowickich*; ci ostatni są wszędzie, najliczniejsi od Wielkopolski po Mazowsze, najmniej liczni w podkarpackim, świętokrzyskim i opolskim.

NOWIK (2) (1462+1420). Stp. ap. *nowak* nie miał tak neutralnego znaczenia, jak można by sądzić: *Nouellus, aliquantulum nouus, et ponitur pro rudi, novak*, ok. 1500 dowodzi, że to nie tylko ktoś tu „świeży”, ale i ‘nieobyty’, może nawet ‘prostack’ („*Rudis, Prostack, nowak, nievmieyętny. Metaph[orycznie]. Gruby, nievczony, nieuk*” – definiował Mączyński), co może było niekiedy uzasadnione okolicznościami (paserstwem jakiegoś Nowaka: „*kradal zitho gole ssthodoli panskiej wrunowye z michalem ... kthore nossili doRakuskyego do Szrodky y do Nowaka*”; 1546); *nowic* też chyba nie był całkiem w porządku („*Katholicy rzeczy starożytnie trzymając, Nowicami nie są*”, 1569), ap. **nowik* chyba się zagubił, choć byś musiał, skoro w roli śląskiej n. os. funkcjonował (In Rudno Jaskonis ... *apud Noviconem sunt VI mansi solventes, Cd Sil*), a jeżeli znaczył co innego niż ‘nowak’ to może od czas. *nowić, nowieć* (się) ‘odnawiać, wznawiać’, skąd i zapomniany *nowik* ‘nów księżycyca’; współcześni *Nowikowie* – głównie w podlaskim, niewykluczony tu zatem brs. trop językowy.

NOWIŃSKA, -I (6) (2909+2695). *WSJP* ap. *nowina* notuje już tylko w znaczeniu ‘nowej wiadomości’, w stp. natomiast *nowina* w pierwszej kolejności nazywała ‘rolę uprawianą po raz pierwszy lub od niedawna, np. po wykarczowaniu’ (*Ad alios annos decimam promissimus illi dare et dedimus preter ex quatuor stadiis na nowinach w Ostrzegowach*, 1303; *O kthorø na miø nowinø Bronisz zalował, za thø mu ya dal otmyanø* 1423; ileż tu nosowego a!), a dopiero wtórnice – ‘nową wieś’ (*Dzysza dobre vestczy y dobre nouiny szocz biły ony ... xpianom przynieszony, Gn*) i ‘nowość’; nie ulega wątpliwości, że nazwy miejscowe *Nowina* (13 takich), a zwłaszcza *Nowiny* (111) i *Nowiny* w nazwach zestawionych albo z członem odróżniającym, jak *Nowiny-Rososz* lub *Nowiny Horynieckie* (kolejne 19 nazw), pochodzą od ap. nazywającego miejsce, od takich zaś nazw – *Nowińscy* (notowani od XVII w., *AntrP*), chyba że (niektórzy) – od os. *Nowiny* (Micek *Nowina de Rogalino*, 1402 lub n. heraldycznej (*Jako to swaczø, isz Jan gest zawołana hy tego cleynota Nowini y gich krwe*, 1393), co niekiedy na jedno wychodziło (*Mninoga, villa ... cuius plebanus Jacobus dictus Nowina, cuius haeredes Marcus et Nicolaus, fratres, de armis Nowina*, 1470-80); współcześni *Nowińscy* najliczniejsi w mazowieckim i na Kujawach, w śląskim i małopolskim, najrzadszy zaś w podlaskim.

NOWOMIEJSKA, -I (4) (186+165). Jak *Nowak* jest najczęstszym w Polsce nazwiskiem, tak nazwy miejscowe z członem *Nowa, Nowe, Nowy* dominują w toponimii¹²²; z *Nowomiejskim*

¹²¹ „Do tej niedostępnej wioski prowadzi jedynie gminna drożyna z Leszczyn, brzegiem potoku aż do jego ujścia a potem doliną Ropy aż do połączenia się z gościńcem z Górki do Grybowa we wsi Ropie. Ponieważ kilkakrotnie potrzeba potok przebywać, przeto w czasie przyboru wód jest zupełnie odcięta od świata. W środku wsi stoi cerkiew drewniana parafialna.” (SGKP t. VIII, s. 234)

¹²² W *WUNM* naliczyłem 10 nazw *Nowe* oraz 541 nazw zestawionych typu *Nowe Agnieszkowo, Nowe Aleksandrowo, Arciszewo, Baby, Bagienice...* W tej grupie mamy 18 nazw *Nowe Miasto* i 4 dalsze „doprecyzowane”: *Nowe Miasto Lubawskie, Nowe Miasto nad Pilicą, Nowe Miasto nad Wartą i Nowe*

mogło być tak, jak te dwa poznańskie zapisy sugerują: Johannem de Nowa Ciuitate, 1400; In causa Iohannis Nowomeczsky, 1403 (Jan z Nowego Miasta, Jan Nowomiejski); mieliśmy i pilźnianina (Presente teste ... Nicolao Newmeyski ... cive civitatis Pylzno, 1404), a tu już nie ma wątpliwości: Niclas de Noua Ciuitate civis, alias Nowomeszky, 1450, zapis z akt przemysko-przeworskich; tu zaś Mazowsze: Czarnoczyn, villa ... cuius haeres Groth Nowomyeszsky, palatinus Ravensis, nobilis de domo Rava, 1470-80; a tu – *Nowomiejski* dworski: „iako wyemi y sswadczimi, esz ten dług dwesscze grziwen ... ten yest zaplaczila Netha Staschkoni Nowomeschkemv, yensze bil kuchmistrem v krola Kazimirza, 1400; jak widać, stare nazwisko, odmiejscowe, ale na innej niż dziedziczość podstawie; dziś – skoncentrowane w lubelskim.

NOWOROLSKA, -I ⁽³⁾ (133+119) Jak wynika z SW, ap. *noworola* nazywał „ziemię pod jarzynę zoraną dopiero na wiosnę przed samą siejbą”, co raczej nie mogło być podstawą n. m. **Noworola*, takiej zresztą nie ma w WUNM, jest zaś *Nowopole*¹²³ – o motywacji chyba podobnej do *nowiny* (objaśnienie ap. p. *Nowińska, -i*); ISNP twierdzi, że gw. ap. *noworola* ‘nowy grunt uprawny’ jest podstawą nazwisk *Noworol* (łańcuckie z migracją dolnośląską) i *Noworól* (rzeszowskie) – oba zapewne wskazują osadnika, gospodarza na „nowej roli” (w nowotarskim i na Lubelszczyźnie występuje też – najczęstsze w tej rodzinie – *Noworolnik*), a skoro Noworolski też nowotarskie (oraz śląskoopolskie i „północne”: złowowskie), trzeba tu widzieć wspólne pochodzenie nie odmiejscowe, a od podstawy *Noworol-*, w której ap. *rola* i *rolnik* są istotne; stp. *rolnik* nazywał chyba ‘oracza’ (Rusticus rolnyk, oracz, 1471), a czemu – bo z psł. czas. **orati* ‘orać’ > psł. **orlęja* ‘orka; to, co się orze, co zostało zaorane’ > (po metatezie) *rola* ‘zaorane pole’ > *rolnik* (por. *WSJP*); w XVI w. już ogólniejsze, jak dziś („Na tych rolach wójtowskich siedzi rolników siedm i karczmarz ośmy”), choć pamięć pierwotnego znaczenia wciąż widoczna („rolnik ... lezie za pługiem zgarbiony i krzywy” – pisał Klonowic).

NOWORYTA ⁽⁶⁾ (731+679) Taka właśnie hybryda: *nowo* + (rzadki dziś) ap. *ryt* ‘obrzadek’, z łac. *ritūs* ‘zwyczaj; sposób sprawowania obrzędów’, w XVI w. jeszcze w wersji łac. („I na temże tam mieyscu spomina Ceremonie y rytus, iakowe zwykły bywać przy they S. ciała y krwie pana Krystusowey ofiarze we mssey” 1556); potem (może w XVIII w.) ap. *noworyta* ‘nowowierca, nowowiarek’(?) jednak nie notują go słowniki (*Linde, SWil, SW* ani *SGP Karł*), tak że jedynie zapisy w roli n. os. (*Noworyta*, 1723, *AntrP*) sugerują, że taki ap. mógł istnieć; dziś – na pograniczu małopolsko-śląskim (Oświęcim, Chrzanów, Jaworzno i Kraków).

NOŻYŃSKA, -I ⁽¹⁾ (228+241) Mamy dziś dwa ośrodki *Nożyńskich*: lubelski (pow. kraśnostawski) i północnowielkopolski (z poszerzeniem aż ku Wybrzeżu); ISNP wywodzi *Nożyńskich* od n. m. *Nurzyna* (wieś w pow. łukowskim: Nurzyna, 1418, Nurzina, 1425) i to istotnie może być podstawa lubelskich *Nużyńskich*, lub – od ap. *nóż*, psł. **nožь* < **nožь*, od psł. **nъzti* ‘kłuć, przebijać, wbijać w coś’ z przyrostkiem **-jъ* tworzącym między innymi nazwy narzędzi; pierwotne znaczenie: ‘to, co przebija, wbija się w coś’ (*WSJP*) – czemu też nie sposób zaprzeczyć, wszakże jest jeszcze trzecia możliwość: *Nožyno*, kaszubska wieś *Noženo*: Nussyna, 1315, Nossyn, 1319, 1417 i nawet Groß Nossin, 1628 – z zachowaniem dzierżawczego członu *Nożyn*, tj. ‘własność *Nogi*’; stąd, jak sądzę, ta druga linia *Nożyńskich*, a jest tam jeszcze *Nożynko* (Klein Nossin, 1376), więc starczy na *Nożyńskich*, a *nóż* lepiej odłożyć.

Miasto- Folwark (dwie ostatnie, wbrew nazwie, to wsie). Niewątpliwie *Nowych Miast* (nieurzędowych, bo nie wpisanych do WUNM) jest znacznie więcej, podobnie jak zaginionych, tj. takich, których lokacja ostatecznie się nie powiodła. *Nowych Wsi* jest nieco mniej: 319, dalsze 67 ma dodatkowy człon identyfikujący (Nowa Wieś Dolna, N. W. Ełcka...), ale za podstawę nazwiska Nowa Wieś służyła niemal 3-krotnie częściej niż Nowe Miasto, bo to rzadko bywało prywatną własnością.

¹²³ Ale to późne, XIX-wieczne nazwy (w tym Nowopole w pow. tarnowskim).

NÜB ⁽¹⁾ (0+0). Arcyniemieckie: z umlautem (ü) i eszettem (ß); czytałem gdzieś, że Niemcy jeszcze w XIX i XX w. kilkakrotnie usiłowali „zreformować” swoją pisownię, tj. tę uprościć poprzez m.in. likwidację -ß- na rzecz -ss- oraz porzucenie starej (co najmniej od XVII w.) zasady, że wszystkie rzeczowniki pisze się od dużej litery¹²⁴ – ale bezskutecznie, opór społeczny był zbyt wielki; *DFD* łączy je z ap. *nuż* ‘orzech; migdał’.

NURKOWICZ ⁽⁵⁾ (14+11) Patronim., od n. os. *Nurek*: Presente Johanne Nurek, 1397, ten zaś może od ap. *nurek*, z psł. *nurъкъ, *norъкъ, zanurzanie się, nurkowanie (dziś jeszcze w *dać nurka*), to zaś prowadzi do czas. i*nuriti (se), *nuriti (se) ‘(za)nurzać (się)’ – niekoniecznie w toni, niekoniecznie nawet w wodzie: „W grzechach srogich ponurzony Ze wnetrzności sera mego/ Wołam/ Boże niezmierzony” – parafrazował Psalm CXXVI metafizyczny poeta Mikołaj Sęp Szarzyńskiego¹²⁵; czy Nurek zajęciu przezwisko zawdzięczał (gdzie i za czym *nurkował?*), czy było to kolejne „odptasie” miano, nie wiemy, wiemy natomiast, że *Nurków* dziś całkiem sporo (909 nosicieli), trafia się *Nurowie* – równie nieliczni jak *Nurkowiczowie*, a skąd ta dysproporcja – nie wiem.

NYCZ ⁽⁸⁾ (2346+2221). Jeszcze jedno skrócenie im. *Mikołaj*, może najbliższe łac. *Nicolaus*, może niem. *Nikolaus*, w zapisach – dawne i liczne: jako *Nich* (Contra Nicolaum de Grodzelec ... Czo Mikolag dal Nichoui ranø ... ot owe smercz mał, 1406) albo *Nicz* (Nicz, schultis de Becz ... civitatis Cracouiensis, 1397; Testis Nicz Stolla, 1405, wkp. zapis), od XVI w. także *Nycz* (*AntrP*); dziś – południowośląskie bądź łańcucko-rzeszowskie; kard. *Nycz* pochodzi z gm. Wilamowice (w pow. bielskim), zasiedlonej przed wiekami przez ludność mówiącą własnym językiem zaliczanym do niemieckich gwar Śląska, to zaś przemawia i za niem. pochodzeniem nazwiska *Nycz* (z wariantem *Nicz* lub *Nitsch*, jak prof. Kazimierz *Nitsch*, znakomity polski slawista, badacz dialektów polskich i historii języka polskiego).

NYGA ⁽³⁾ (616+598). Najobszerniejszy przegląd etymologii ap. *nygus* sporządził A. Fałowski¹²⁶, by w podsumowaniu stwierdzić: „Brak jednolitej etymologii ... Trudno opowiedzieć się za którymś z wymienionych stanowisk”, wydaje się jednak, że poświadczony w KSGP¹²⁷ ap. *nyga* „pogardliwie ‘człowiek leniwy’, *nygal* (*nygol*) t.ak s.amo” starczy tu dla objaśnienia kielecko-wielkopolskiego nazwiska; Linde pierwszy notuje ap. *nygus*, pochodzący od gw. ap. *nyga* ‘niedojda’, także ‘komar’ (*WSJP*), a być może, że d. zapis: Presente ... Nycolao dicto Nuga... cive de Kalis, 1319 – mówi rzeczywiście o takim *ny-dze*, co by wykluczało pochodzenie od abisyńskiego tytułu *nyguse negest* ‘król królów’, w Europie zdeprecjonowanego do *nygus* ‘osoba, która nie lubi pracować i unika wszelkich działań wymagających wysiłku’ (*WSJP*) – chyba się tu połączyły dwa odmienne źródła językowe, choć efekt wspólny (pejoratywny).

NYK ⁽³⁾ (332+335) Czemuśmy w greckim Νικόλαος (i łac. *Nicolaus*), z podstawą w d. gr. νίκη ‘zwycięstwo’ (jak imię antycznej bogini) zmienili nagłos w Mikołaja? Bo nas Czesi namówili (*Mikuláš*) albo Węgrzy (*Miklós*), a najpewniej południowo-wschodni Słowianie (ukr. *Микола*), tak że ilekroć zamiast *Mik-* pojawia się *Nik-*, *Nyk-*, niechybny to znak, że

¹²⁴ Albo: *dużą literą*. Z dużej litery to rusycyzm.

¹²⁵ W swojej bibliotece mam reprint wydania (Czytelnik, 1978) „Mikołaj Sęp Szarzyńskiego Rytmy albo Wiersze Polskie. Po jego śmierci zebrane y wydane Roku Paskiego 1601” (20 lat po śmierci poety). Podczas studiów (bodaj na 2. roku, u dra Piotra Żbikowskiego, późniejszego profesora) pisałem pracę seminaryjną (w metodologii obowiązującego wówczas strukturalizmu) o trzech Sępowych sonetach: I (O krótkości y niepewności na świecie żywota człowieczego), III (O wojnie naszej, która więdziemy z szatanem/ światem/ y ciałem) oraz V (O nietrwałey miłości rzeczy światá tego). Zaprawdę, to wielki poeta był, a mnie wówczas metafizyka nad wyraz pociągała.

¹²⁶ Fałowski A. (2022) Słownik etymologiczny polszczyzny potocznej PWN, s.258.

¹²⁷ Kartoteka Słownika gwar polskich [online]

z obcym *Mikołajem* przychodzi mieć do czynienia, jak tutaj, w świętokrzysko-łódzko-śląskim *Nyk* - tak krótkim *Mikołajem*, że krócej się nie da.

NYKIEL (628) (1875+1900) Nic mi nie wiadomo, by jakieś złoża *niklu* tutejsza ziemia kryła, ale częste tu *Nykiel* (pospołu z dużo rzadszym *Nikiel*) jednak jakieś powinowactwo z biało-srebrzystym metalem (Ni) łączy, obie bowiem nazwy wywodzą się z niem. im. *Nickel* 'Mikołaj', które tamtejsi górnicy nadali kopalnianemu duchowi? skrzatowi? Skarbkowi? (Bańkowski), tak że i *Nickel* (jako *Mikołaj* z krwi i kości, nie **żaden** duch) tu trafił przed wiekami (*Nickel von Cracow*, 1372), polonizowany od razu (Ysze Jacub nye dal gwałtem policzka *Nyklowy* 1420), no ażeby nikt nie wątpił w *Mikołaja/Nykla*, jeszcze jedno świadectwo: Super nobilem Nicolaum alias *Nykyel*, scoltetum de Hartha 1473; podkarpackie nazwisko w połowie nosicieli, z dębickimi *Nyklami* na czele tej liczebności, co wskazuje na potomków d. Głuchoniemców (podobnie jak *Nylcowie*).

NYKIEL-BZOWA (1)

NYLEC (214) (209+209). ISNP twierdzi, że *Nylec* pochodzi od niem. n. os. *Noll*, *Nuell*, (a dodać trzeba i *Nöll*), te od d. *nol*, *nel* 'czubek głowy' oraz 'szczyt pagórka, góry', nazwisko więc utworzono dla nazwania człowieka mieszkającego gdzieś na jakimś wierzchołku' (*DFD*), choć może też od d. *nölde*, *nulde* 'igła', **z czego i nazwa rzemieślnika wytwarzającego igły, lub wreszcie - od** im. *Arnold* > *Nolde* (*DFD*); jedno nie budzi wątpliwości: że podstawa z jęz. niemieckiego, suf. -ec zaś już polski, sposobny do nazywania rzemieślników (*krawiec*, *szwiec* czyli *szewc*) i „kłujących” narzędzi (*rylec* < psł. *ryl'ь; *bolec*/niem. *Bolzen*; *kolec* < psł. kolti 'kłuć'), co sugeruje, że i *Nyl-ec* to najpewniej 'igielnik', który podobne narzędzia wykonywał; dziś to nazwisko bardzo dębickie, jak widać.

NYTKO (5) (324+314). To tarnowskie nazwisko (65% nosicieli, wliczając skromny udział pow. dąbrowskiego); Rymut je wywodzi od niem. n. os. *Nitt*, upatrując w ich podstawie d. niem. ap. *nid*, *nidh* 'nienawiść, złość', tak że już może lepiej z rodzimą nitką je kojarzyć.

NYZNAR (15) (13+15). Bardzo rzadkie, w przewadze tutejsze, niewielka reszta na śląskim pograniczu; możliwe, że to adaptacja niem. *Niessner*, *Nießner*, które *DFD* kojarzy z im. *Dionysius*; może też od n. m. *Nysa* 'przybysz z Nysy'? Nazwa miasta ponowiona z nazwy (starszej) rzeki (rzek); w zapis. sprzed XIII w. jako *Niza*, *Nizam*, *Nizzam*, *Nyzam*, *Nysam* i innych. Wskazywałyby też na to dawne zapisy n. os.: De Conrado... dicto Nyza 1250; Iohannes Nyszar...consul ciuitatis Casimiriensis 1437, który też nazywany bywał *Nyskim*: Cum consule ciuitatis Cazimirie...Iohanne Nyszky, 1441.



O

148 nazwisk, 1,79% całego zasobu stanowią te z nagłosowym O-.

Nasza współczesna samogłoska o ma pie. pochodzenie: *o (krótka), *ō (długa), prócz tych - jeszcze dwugłoski (dyftongi), w tym *oi, *ou (krótkie) oraz ich dłuższe warianty (*ōi, *ōu). Zbyt dawne to jednak czasy, by wiele z tego systemu dotrwało w niezmienionym kształcie, ale przecież wciąż da się rozpoznać w najstarszych formach kształty współczesne: pie. *atta > psł. *отьць > stp. ociec, oćca > ojca > ojciec; pie. *ngnis > psł. *огнь > *ogień*; pie. *okъ- > psł. *oko; pie. *h₃ewis > psł. *овьса > *owca*, a blisko tego pozostaje pie. rdzeń *h₂ewo- > psł. *овъ > **ów**: uniwersalny zaimek wskazujący zarówno tego, kto jest przestrzennie¹²⁸ dalej niż inny, jak i tego, który jest blisko (tamten//ten).

Mówiąc zatem w skrócie, psł. system samogłoskowy przejął i kontynuował zjawisko iloczasu, choć bez pie. symetrii: o było tylko krótkie (różnie o tym piszą), toteż w pewnych zbitkach głosowych dialekty psł. dokonały przestawki: *oiT- > *ioT (*olkътъ > *lokътъ > łokieć); *orT > *roT. Podobnie jeszcze na gruncie dialektu zachprśł. dokonała się prelabializacja, tj. poprzedzenie nagłosowego o (także u) niezgłoskotwórczym u; nie ma jej w polszczyźnie ogólnej, jest w gwarach (łoko, łociec).

A „tutejsze” antroponimy na O-? „Dębickich” nazwisk tu niewiele, a jeżeli są, to – rzadkie: *Osocha* (tu 18 z 22 ogółem w kraju) i *Oszajec* (25 z 32), to jednak tylko odmianka częstszego (jasielskiego i lubelskiego) *Oszajaca*. Za to sporo nazwisk odimiennych, w tym – zagadkowych.

OBARA (26) (1721+1725). Świętokrzysko-podkarpackie (skarżysko-tarnobrzeskie; także kolbuszowskie, mieleckie i leżajskie – jakaś terytorialność tu wyraźna widoczna – nawet historyczna: Ministerialis Thomas Obara, 1468; Thomas dictus Obara, ministerialis terre Sandomiriensi, 1498 - zapisy z akt tut. sądu goleskiego, a tytuł *ministra* nie w dzisiejszym znaczeniu; to ‘urzędnik u boku wojewody, kasztelana, podkomorzego, sędziego, wykonujący pomocnicze czynności sądowe’ albo ‘urzędnik ziemski’; za: SPJS¹²⁹); w XVI-wiecznej polszczyźnie mamy czas. *obarać się* ‘wahać się, zwlekać; obawiać się czego’

¹²⁸ Można tu mówić i o przestrzeni społecznej czy egzystencjalnej z „bliższymi” i „dalszymi” ludźmi, przedmiotami, pojęciami (jak w hymnie „Dies irae, dies illa” („Dzień gniewy, dzień ten”).

¹²⁹ Słownik pojęciowy języka staropolskiego. Praca Zespołu pod kierunkiem prof. dr hab. Bożeny Sieradzkiej-Baziur. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2020, dostęp online: <https://spjs.ijp.pan.pl>



(„Na miasto, na woysko swe pogląda vbogi, Z boiaźni sie obara a osczepu wszędy Zmierzonego sie stracha” – tłumaczył *Eneidę* Andrzej Kochanowski, młodszy brat Jana, wyd. 1590), więc przezwiskowe (*dictus*) *Obara* może w tym (o strachliwym i niepewnym człowieku) znaczeniu, a może – od d. czas. *obarzyć*, *'obwarzyć*, *obgotować* – niczym *obwarzanek* (Pro circulis obarzanky, 1394; Petrus Obarzanek ... pauper homo, 1433), co – odniesione do człowieka – byłoby pamiątką strasznego doświadczenia.

OBERC ⁽¹⁾ (245+215). Podkarpackie (rymanowskie; tam niemal 1/3 nosicieli), co oznacza, że z jednego „pnia” osadniczego trzeba tamtejszych *Oberców* wywodzić – od d. niem. n. os. o rozmaitym zapisie: *Abart*, *Abhart*, *Habart*, *Habert*, a wreszcie najbliższe *Obercowi* – *Obert* (Generoso Oberth Rijman, vexilifero Mariemborigensi ... per ipsum Oberth, 1489; mowa o ‘chorążym malborskim’, choć to już dawno po Grunwaldzie); jednak ISNP wywodzi i łączy nazwisko z ruchem (dobrowolnym lub narzuconym) wokół osi pionowej (własnej lub cudzej): *obracać* (się lub kim), gw. *obertać*, *obyrtać* (się) – jak w *oberku* – *zwyrtać* itp.; no ale w formach gwarowych trzeba by się spodziewać nagłosowego protetycznego *u* (*łoberek*, *łoberecek*...), a nie ma *Łoberców*, tak że raczej niemczyznę trzeba tu widzieć.

OBIEDZIŃSKA, -I ⁽¹⁶⁾ (335+330). Dwie wsie *Obiedzino* (w pow. kolneński, woj. podlaskie: „Jestto gniazdo Obidzińskich”, SGKP o wsi *Obidzino*) lub ciechanowskie *Obiedzino Górne* (w XIX w. też *Obidzino Górne*: „Mieszka tu drobna szlachta” SGKP); nazwy miejscowe może pochodne od nazwy czynności prawnej – *objednania*, ta ze stp. *objednać* ‘pogodzić polubownie spierających się’ (Iacosimi obiednali soltissa [z] Scepanem o soltistwo, 1404, zapis wkp.; Yaco Cristina ne obyednana [z] Staszkiem Colenskim o wszitki rzeczi, 1406, to już bliżej *Obiedzina/Obidzina* (Tabula magistrorum ... extranei ... vitimi: magister Thomas Obidzino, 1494) i *Obidziński/Obiedzińskich* (In Lomza ... 5 mansos inter granities Stiborii et Swietoslai Obidzinskih situatos, 1438; Jasczoldum Obydzynsky ... de armis Dąmbrowy, 1458); dziś *Obidzińscy* i *Obiedzińscy* to odrębne nazwiska, o zbliżonej liczebności; *Obiedzińscy* żyją od Łodzi po Mazury i podlaskie, *Obidzińscy* – bardziej skoncentrowani: na pograniczu mazowiecko-mazurskim (por. też n. m. *Obida*, *Obidowa*, *Obidowo*, *Obidza*).

OBŁUCKA, -I ⁽³⁾ (35+33). Nie znajduję prostej podstawy toponimicznej dla *Obłuckich* – formalnie odmiejscowych, przy tym dość nielicznych, z czego większość – w Warszawie i sąsiednim Piasecznie, co sugeruje, że mazowiecki (w pow. makowskim) *Obłudzin* powinno tu się uwzględnić (czyt. niżej); inaczej pozostaje pochodzenie odapelatywne: z czas. *oblec* ‘odziać, okryć’ (Vczynyl pan bog Adamowy a gegu szenye suknye koszone a oblek ge, BZ, a stosownym byłoby przypomnieć jeszcze biblijny zakaz: Nye oblecze syø zona w rvcho møske ani møsz vziwacz bødze rvcha zenskego, BZ), z czego XVII-wieczne klasztorne obłóczyny (psł. *volčiti, włożyć, ciągać’ dopełnione przedrostkiem ob- uprościło się do postaci obłóczyć ‘wciągać, naciągać (habit)’, albo od *obłudzić* ‘oszukać, zwieść’ (Przysøgl gest pan Dawydowy prawdø y ne oblvdzy gegu, FI); nienotowane w d. słownikach antroponimów.

OBROCKA, -I ⁽⁸⁾ (180+172). Notowane od XVII w. (wg. *AntrP*), wówczas: śląsko-małopolskie i w Karpatach wsch.; możliwe jednak, że i starsze, i od n. os. *Obrot* (Georgius Obprot de Sandomiria, 1387; Hanka Obrofszka, 1393) – *Olbracht*, *Obrycht*, *Obrzyk*, *Obryk* (z *Albrecht*); stąd też możliwe *Obrycki* (Andreas Obriczsky, 1471), choć temu łatwo przypisać n. m. *Obryte* (wieś w pow. pułtuski, na obszarze Puszczy Białej, co tłumaczy nazwę: *obryte* dla ochrony przed zwierzyną); *Obroccy* najliczniejsi w żywieckim, a po sąsiedztwie (w nowotarskim) mamy wieś *Obrocza*, w zamojskim zaś *Obrocz* i *Obroki* (te w pow. kraśnickim), za to z przymiotnikami *obrocki*, pewnie więc stąd i nazwisko, z tym

że i nazwy miejscowe, i nazwisko - nie od ap. *obrok* 'pasza dla koni', a od psł. **obrokъ* ,przrzeczenie, umowa', z czas. **ob.-rekti* < psł. **rekti*, co dziś jeszcze żyje w *poręczeniu* i *rękojmi* (oraz w gwałtownym *nie ręczę za siebie!*).

OBST ⁽¹⁾ (428+438). Wielkopolskie (poznańskie) nade wszystko, przy tym niewątpliwie od-niemieckie; *ISNP* łączy je z d. niem. ap. *obez* 'owoc', może jednak trzeba to dopełnić innym niem. źródłem: n. os. *Oberst*, od d. obrest, oberist, obrist „górny, najwyższy” – o kimś, kto mieszka z dala i powyżej od innych (por. n. m. *Oberstdorf*; u nas zwalibyśmy to *Wysokie* albo *Wysoka Wieś*); można też kojarzyć sobie *Obst* z popularnym skrótem ap. *Oberst* 'pułkownik' (*DFD*), choć ten w Niemczech pojawił się dopiero w XVI w. (ale też nie wiemy, od kiedy notuje się nasze *Obst*, bo źródła w tej sprawie milczą).

OBUDZIŃSKA, -I ⁽²⁾ (82+72). Kujawska wieś *Obudno* (z przym. *obudzieński*) mogłaby uchodzić za podstawę toponimiczną nazwiska gdyby nie jej historyczna forma *Obodno* („Obodno, villa sub eadem parochiali ... Chomyaza”, Lib Ben. Łaskiego, t. 1 s. 285; wyd. 1880) no i przez wieki inni dziedzice; może więc XVI-wieczna szlachecka wieś *Obłudzin*, (d. *Obłudzino*) na Mazowszu, bo innych nie ma; może to być, bo nawet dzisiejsi *Obudzińscy* żyją najbliżej tej wsi: w pow. wyszkowskim, ten zaś przez miedzę sąsiaduje z makowskim, gdzie leży rzeczona wieś *Obłudzin* – o czytelnej motywacji: nazwa dzierżawcza, urobiona od os. *Obłudy* (*Obłuda*), to zaś przezwisko wzięto się z odczasownikowego rzecz. *obłuda* (*ob-tudzić* 'podejść, oszukać okłamać, zwieść'; z psł. **luditi* ,wabiąc oszukiwać, zwodzić; kusić, wabić, nęcić'; *WSJP*); „Schatan go pobudził, by cesarzem ludził” – rymował Jędrzej Gałka; prawda, *tudzimy* siebie albo innych nagminnie, a jest w tym jakaś strategia oszusta, której drobnym fragmentem mogła być utrata -ł- w nazwisku (to żart, oczywiście, choć *Obudzińscy* zapewne woleliby pochodzenie od podstawy *Budz-*, jak w im. *Budziwoj* lub w nazwisku *Budzik*). Nie ma zresztą w bazie PESEL *Obłudzińskich*.

OCHAB ⁽⁹⁷⁾ (572+546). Niemal tutejsze, tzn. podkarpackie (70% nosicieli), a ściślej – ropczyckie powiatowe (tam 1/3 zasobu krajowego); w *SW* (1902), który notuje także formy gwarowe – *ochab* 'błoto, bagno, trzęsawisko' (ze wskazaniem na ukr. pochodzenie słowa), jest też *ochabić* 'zastawić, oszczędzić' oraz *ochabiać* 'ujrzyć, dostrzec' – oba czas. opatrzone znakiem „+ staropolskie” (*SStp* ani *SXVI* – nie notują, ale w roli nazwiska potwierdzone w XVII w., tyle że na Śląsku; zob. *AntrP*); krótko mówiąc, wieloznaczne, a z doświadczenia wynika, że i jako nazwa 'mieszkańca trzęsawiska', i 'człowieka oszczędnego' albo 'który coś zastawił' – *Ochab* ma łatwą do zauważenia motywację.

OCHAŁ ⁽³³⁾ (663+678). Też podkarpackie jak *Ochab* (71% nosicieli), jeszcze bardziej powiatowe ropczyckie (tu 55% nosicieli), z tym że *Ochab* to Ropczyce, a *Ochał* to Sędziszów, nie należy jednak wątpić, że łączy je nie tylko sąsiedztwo terytorialne, ale odpowiedź na pytanie, co łączy – nie jest równie oczywista; *ISNP* wywodzi *Ochała* z im. *Joachim* – chyba słusznie, choć mamy tu jedynie zapisy dotyczące krawcy z Pruszców (Ochal de Prusscouicze, 1388, łączyckie; Andreas Ochal de Prusscouicze, 1391; Testes Petrassii sartoris Ochal, 1392; być może, nastąpiło tu upodobnienie pierwotnie odmiennych genetycznie nazwisk).

OCHAŁEK ⁽¹¹⁾ (312+322). I to jest z Podkarpacia, tyle że bardziej „południowe”, tj. jasielskie (54% krajowego zasobu), a ściślej – kołaczyckie (1/3 wszystkich *Ochałków*); patronimiczne zdrobnienie *Ochał*.

OCHOCIŃSKA, -I ⁽³⁾ (458+449). Może to dziwne, ale pokazało się, że nikt nie miał *chęci* nazwać miejsca (choćby cz. wsi) dzierżawczo *Ochocin* 'własność *Ochoty*; dziedzictwo *Ochotów*', toteż *ISNP* *Ochociński* wywodzi nie od miejsca, a od osoby: rzeczono

Ochoty, który przezwisko zawdzięczał albo *ochocie* (*chęci* na coś; z psł. *chōtŭ > *o(b) chota; niekiedy powściąganej i nawet skrywanej), albo – psł. *ochvota ‘żwawość, rześkość, wesołość’, którą dziś jeszcze (?) w *chwat* (*chwacki*, *chwacko*) znajdujemy, choć to wschodniosłw. pożyczki, a na pewno – w *chwycić* (z psł. *chvatati); trudno przychodzi wyobrazić sobie kogoś, kto doznaje permanentnej *ochoty*, dlatego sędzę, że to od umiejętności *chwytania* (okazji? carpe diem?) wziął się ów *Ochota* pełen wewnętrznej *ochoty* (niczym XIX-wieczna karczma o obiecującej nazwie *Ochota*¹³⁰, od której z czasem i nazwę stołeczna dzielnica *Ochota* powzięła); w formie *Ochociński* nazwisko notowane od XVII w., wcześniej – pokrewne (Nobilem ... Passkonem Ochoczsky ... de armis et clenodio et proclamatione Nowyna, 1443), ale i to od os. *Ochota* > *Ochocic(e)* > n. m. *Ochocice* (w łódzkim; w pow. wadowickim są też dwie n. m. *Ochoc*); współcześni *Ochocińscy* to w większości Kujawianie.

OCHOŃSKA, -I (7) (215+237). Skoro to małopolskie (w 3/4) nazwisko (wielicko-krakowskie; 60% nosieli), możliwe, że jego podstawy trzeba szukać w nazwie podkrakowskiej wsi *Ochojno*, d. *Ochonino* (1373. die 18. mensis Ianuarii, Cracoviae. (...) Raphaelies et Pabiani heredum de Ochonino (...) Iohannes, heres de Ochonino)¹³¹; w nazwisku uchwalała się d. nazwa miejscowa wsi, jak widać, szlacheckiej, choć podzielonej pomiędzy kilku dziedziców, co w tej cz. kraju już wówczas było normą; etymologia nazwy niejasna nawet dla mieszkańców wsi skoro doszło do zmiany w podstawie.

OCHOTNICKA, -I (7) (35+38), Mamy tu (w nazwisku) przede wszystkim gorczańską wieś (niegdyś najdłuższą w kraju) Ochotnica Górna i Dolna o dominującym udziale kultury osadnictwa wołoskiego (wtórna lokacja z 1416 r. na prawie wołoskim z zasadźcą Dawidem Wołochem, w XVI w. pojawia się sołtys Walenty z przydomkiem *Ochotnicki*); nazwa wsi ponawia nazwę rzeki (in fluvio, a quo et nomen villa sortiri debet, Ochotnica, 1416), choć tę wcześniej inaczej zapisano (riwło Ochodnik ... ad riwłum Clodnik, 1336), tak że trudno przesądzić, co tam naprawdę się kryje: *kłody*, *o(b)chodnik* czy *ochota*; ta ostatnia wszystkich pogodziła, bo w psł. *o(b)chota, a jeszcze lepiej – *ochvota mamy ‘żwawość, rześkość; wesołość’ – walory jak ułał dla górskiego hydronimu, a i dla człowieka nie widzę większej pochwały; niezbyt liczni (wszystko co cenne – rzadkie) *Ochotnicy* – po staremu w pow. tatrzańskim i nowotarskim, a niektórzy poszli jednak dalej.

OCHTABIŃSKA, -I (1) (72+92). Nie ma dziś nazwiska *Ochta*, choć było (Jacobus Ochta, kmetthoni de Nyedzechowo, 1474; laboriosus Iacobus Ochta de Odrzivol, 1490; *AntrP Ochta* już jednak nie notuje) – może od niem. n. os. w rodzaju *Ochsenknecht* ‘pasterz wołów’, może jednak (prawie) rodzime – od dawno zapomnianego ap. ochtować ‘wygnać, wyrugować, banitować’ < z niem. *ächten*; może od gw. *ochab* (p. wyżej); mazowieckie na sposób endemiczny: w mokowskim, pułtuskim i ciechanowskim.

OECIECZEK (5) (175+186). Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że *Ocieczek* trzeba wywodzić od *Ociec*; wprawdzie takiej formy nie ma dziś wśród nazwisk, jest *Ojciec*, ledwie 30 osób je nosi, przecież jednak była: Sagittarius ... Stanislaus Oczyecz, 1471, z czego łatwo zdrobniałe *Ocieczek* można urobić; ponadto, po namyśle, czas. *ociekać* też by tu dało się dostrzec, zwłaszcza że mamy potwierdzone stp. *ocieczenie*, *ocięknienie* ‘puchlina’ (Oczeczenye tumor, ok. 1455) i *ociękły* ‘opuchnięty’ (Na ociekłe nogky, gdy kto polamye ...) – na podstawie przezwiska (Ocieczek?) w sam raz!; tak też *ISNP* z obu źródeł wywodzi nazwisko, a wszakże warto dopuścić i odimienne jego pochodzenie: *Ocieśław*, *Oczesław* (Oczesław Grabonofszky, 1393; Czosim ranil Ocesław Obeczana, to gi ranil

¹³⁰ W „Dykcjonarzu” pisałem o XIX-wiecznych nazwach karczem w związku z *Mariaszem* – n. części Straszęcina.

¹³¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, cz. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, s. 50 i 51.

za jego poczetem, 1396) i jego liczne zdrobnienia: Ocięcha (Nicolaus filius Johannis Oczancha, 1449), *Ociech*, *Ociesz* (Faber ... Miczek Oces, 1386), *Ociesza* (Non fugiant de potestate ducis ... Hericus ... Ocesa, 1222-42, mazow. zapis), *Ocik*, *Ocin*, *Ocisko* – *Ocytko*; dziś – małopolsko-śląskie.

OCYTKO ⁽¹⁸⁾ (76+78). Biologiczny termin *oocyt* (z gr. *ōón* 'jajo') ma tu fundamentalne, ale jednak inne niż językowe zastosowanie, to ostatnie zaś prowadzi do imion: do niem. im. *Otto*, do rodzimego *Ociestaw* albo do cerkiewnej wersji łac. *Titus* > *Tit*, *Cit*, widocznego w podl. nazwisku *Citko*, tam też w rzadkim wariantcie *Cytko* obok *Ocytko*, choć to ostatnie dziś głównie w ropczycko-sędziszowskim i u nas; a w *SGKP* (t. VII s. 372) mamy wzmiankowaną wieś *Ocytel*, własność K. Lubomirskiego, dziś w Ukrainie.

OCZKOWSKA, -I ⁽⁹⁾ (1347+1304). W psł. **oko* niczego nie zmieniliśmy (Wyliey lzy z oczy mogych" – pobożnie a dramatycznie ktoś prosił), może jedynie poszerzyliśmy zakres znaczeniowy słowa, czyniąc z *oka* miarę czasu („a za oka mgnyenyee yczynyona gest", *BZ*) albo jako pewne narzędzie poznania, którego świadectwo przecież nie myli (Czo Mikolay Stanyslaw ranił, tho gy ranił, isz yego przigaczela przed yego oczima ranił, 1410); czemu jednak człowieka *Okiem* (m.in. w Kolbuszowej) przezwano (a nie *Oczy?*), nie jest jasne; *Oczko*, jak śląski piwowar (Andreas Oczko, braxator, 1393) albo niewiadomego zajęcia Wielkopolanin (Taco nam pomoszi Bog ... iaco czo voszni rani v nas oglandal, ty rani nam Oczko swima dwema bratoma dal, 1411), był też oczywiście *Oczko* krakowianin, przy tym złotnik (Stanislaus aurifaber Oczko ... de Cracouia, 1417) – może wziął się z przezwiskowego zdrobnienia; był też syn *Oczki* – *Oczkowic* (Pessco Oczkouicz, 1368); no i ktoś, do kogo przyłgnęło wymowne *Kose Oczy*; w świętokrzyskiej gm. Kunów istniała kiedyś wieś *Oczkowice* (Dobesława et Swanthoslawa, filie Pacosi de Oczkowicze, 1398; inne, XIII-wieczne *Oczkowice* są w wojew. wielkopolski), choć prędzej (bo nazwisko notowane dopiero w pocz. XVII w., *AntrP*) – od żywieckiej wsi (dziś cz. miasta) *Oczków* wywodzić trzeba *Oczkowskich*, tyle że nie jako jej dziedziców (Komorowscy ją dzierżyli). A, przypomniałem sobie: jest jeszcze wieś *Oczko* w pow. myszkowskim, a *Oczkowscy* też zachodniomałopolscy i śląscy.

OĆWIEJA ⁽⁶⁾ (210+225). Małopolskie (tarnowsko-brzeskie) *Oćwieja* (o którym *ISNP*, że od czas. *oćmić* 'zaćmić, zamroczyć'; *Oczmyeny* bōdzce oczy gich, by nye wydzely, *Pul*; nadto – że niederywowane) ma historyczne oparcie w (wlkp.) *Oćwieckich* (Derslaum Oczweczski, 1402), ci zaś – w n. wsi *Oćwieka* (pow. żniński), choć to wieś duchowna, i z nazwą jeziora *Oćwieckie* (lacum ... Oczweczca, 1373); po pierwsze zatem – to konstrukcja odczasownikowa, ale – derywowana, z suf. *-eja*¹³²; po drugie – w podstawie jest tu (tematycznie skrócony) czas. *ćwiekować* 'nabijać ćwiekami; smagać aż do krwi, katować; wtykać w mur świeży kamyki, kawałki szkła i.t.p. dla ozdoby' (SW); jest też regionalizm *ćwieknąć* 'ciepnąć' (SW), była zatem i forma dokonana *ćwieknąć*; z tych zaś (co najmniej dwu) – *oćwiekować*, *oćwiekać* i wreszcie *Oćwieja*; brak zapisów źródłowych nie pozwala potwierdzić tę hipotezę.

ODBIERZYCHLEB ⁽⁴⁾ (90+68). Gdyby tu zmienić szczegół ortograficzny (*rz* na *ż*), historia zawarta w nazwisku miałaby zupełnie inny wymiar, no ale nie ma w spisie nazwisk kogoś, kto by „chleba odbieżał”, gnany jeszcze większą a nieznaną podietą, mamy zaś tu kogoś, komu zapamiętano, że „odebrał” (albo czynił tak nawet wielokrotnie) komuś „chleb” (ten dosłowny albo metaforyczny); w stp. *odebrać* znaczyło (jak i dziś - po części, bo *odbieramy* też *list*) 'zabrać coś komu siłą', ale i 'porwać', jak w przypadku owego kmiecia (Kmyecza xanzego od pyecza smolnego sbvdowanego... nye odebrał, 1479;

¹³² „Jednak najwięcej nazwisk na *-eja* daje się interpretować przez czasowniki czy rzeczowniki odczasownikowe w tym sensie, że człon *-eja* będzie tu elementem tematu czasownikowego (...) Deja, Leja, Zawieja, Sieja, Pieja, Tuleja”. B. Kreja, op. cit. S. 66-67.

wprawdzie przeczą, że tak się stało, ale jakie to ma po wiekach znaczenie); możliwe zatem, że i *Odbierzyleb* w tym „porywczym” znaczeniu został przezwany – w Tarnowie najpewniej, bo do dziś to tarnowskie nazwisko.

ODO ⁽³⁾ (28+29). To chyba jedno z pierwszych imion, jakie przejęliśmy od Niemców: Odo, dux Posnaniensis, 1179 (syn Mieszka Starego), wcześniej był *Otto*, syn Chrobrego i Emnildy, po nim zaś inni (Władizlaus, Odonis filius ... dux de Kalis, 1208; Otho, alias Odo, Gneznensis ... dux, 1382-1386), zresztą nie tylko książęta (Magistro Odone, 1203; Jacobus Othonis de Nowa Sandecz, 1452), choć po prawdzie to imię nawet cesarskie (*Otton* III i zjazd w Gnieźnie), co nie dziwi, skoro w jego podstawie mamy d. *ōt*, *ōd* ‘posiadanie; bogactwo’ (*DFD*), z czego *Otto*, *Ottmar*, *Ottbert* etc. (nosili je też średnio-wieczni święci mężowie), nie sędzę jednak, by współczesnych *Odonów* łączyło z historycznymi cokolwiek więcej poza wspólnotą imienia.

OFENLOCH ⁽¹⁾(2+0). Wg *DFD* jest to nazwisko związane z piekarnictwem (d. ap. *oven-loch*), a jeżeli za podstawę uznać tu d. *lō*, *lōch*, *lōhe* ‘drewno’, otrzymujemy konstrukcję wskazującą na zajęcie tak nazwanego podobne do naszego smolarza albo wapiennika (*DFD*); w Niemczech też wariant *Offenloch*.

OFIARA ⁽¹⁾ (367+357). *Ofiarę* – z niem. *opfar* za czeskim pośrednictwem: *ofěra*, ale ostatecznie i tak z łac. polisemicznego *offerre*, m.in. ‘ofiarować, przynieść’, bo *ferō*, *ferrē* ‘nieść, nosić – można dać, uroczyście złożyć albo się nią stać; w stp. *ofiara* nazywała *sacrificium* (Day, aby tha offyara bacz tobye przyjemną, 1456; Yesu Xpe ..., yenzesz szam szyebye offyarowal thwemv oyczv nyebyeszkyemv yedną vyerną y prawa ofyara na oltarzv szwyatego krzyza); w XVI w. – już także ‘jałmużnę’ i to, co się ofiaruje, a w Mickiewiczowskiej frazie „Piektu ofiarę wydrze” widać *ofiarę* – ‘człowieka bezbron-nego wobec przemocy’ (*SW*); pogardliwe zatem *ofiara losu* musi być niemal współcze-sne i tym samym odległe od motywacji nazwiska *Ofiara*, to bowiem potwierdzone już w pocz. XVII w. (*AntrP*) – może skojarzone z jałmużną, którą ten dawać miał zwyczaj albo o tę prosić; dziś – mazowieckie lub podkarpackie, tu: kolbuszowsko-mieleckie.

OGNISTA, -Y ⁽³⁾ (38+34). Stp. ap. *ognisty* ‘pełen ognia’, płomienny’ zachował się i zachował dawne znaczenie: Tacz iesth ona ziemya swyatha, kthora szwyatloszcz ognysthą we krzy zątrzymala, choć to *ognistość* nie dosłowna a metaforyczna, kiedy *ognistego spojrzenia*, *tańca* czy nawet *wody ognistej* dotyczy; wśród dawnych przezwisk *Ogień* też się trafiło (Maathias, filius Nicolai Ogen de Bandcouicz, 1400, krakowski zapis) – dziś b. rzadkie; trafiło się i patronimiczne *Ogniowic* (Petrus de Bandcouicz cum petro Ognyouicz de ibidem, 1399), a potomek owego Piotra z Będkowic, też Piotr, był nawet królewskim łożnym (Petrus de Bąthcouic dictus Ognyouicz, cubicularius regalis alias lozny, 1456), ale dziś takiej formy nazwiska już nie ma (ani jego fonetycznych odmianek), zastana-wiam się przeto, czy *Ognisty* w tej roli się nie pojawił; nazwisko nieczęste, o rozkładzie, który też niczego nie sugeruje: w opolskim, dolnośląskim, wielkopolskim żyją Ogniści, ale to ledwie kilkusobowe populacje.

OGONOWSKA, -I ⁽³⁾ (2090+2022). *Ogon* (w podstawowym znaczeniu), z zach. psł. *ogonъ, służy do opędzania się od owadów (służy też w mowie ciała, zwłaszcza u psów), stąd jego (słowa) pochodzenie od psł. czas. *o(b)goniti sę ‘o(b)ganiać się’, z psł. *goniti ‘go-nić (muchy)’ (*WSJP*); taki *ogon* należy do atrybutów zwierzęcych, a jeśli mowa o czło-wieku, ten (po praprzodkach) posiada szczątkową kość *ogonową*, reszta zaś jest meta-forą: *koński ogon* na głowie, (*pod*)*kulamy ogon* (kiedy raptem pokorniejemy) albo na odwrót – *roztaczamy pawi ogon*, kiedy pycha w nas wzbiera, *odwracamy kota ogonem*, by fakty i okoliczności przeinaczyć z korzyścią dla siebie, a nawet – bywa – *diabeł mie-sza*, *nakrywa ogonem* poniekąd w naszym zastępstwie; tu skrajnym przykładem użycia

metaforycznego *ogona* jest sytuacja, o której powiemy: *ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni*; czym i na kogo machał, merdał i z jakich pobudek to czynił ów, którego *Ogonem* przezwano, nie wiemy, ale stare to przezwisko i we wszystkich stanach w użyciu (Presente ... Paulo dicto Ogon, castellano ... Lanciensi, 1318; Mediante ... Johanne Ogon, kmetone ... de Suloschowa, 1404; Jacom Maczeyewy Ogonowy ne rzekl dacz koną balego anym mu dął, aby był yego, 1420), może też nie było intencjonalnie aż tak negatywne, skoro za nazwę herbu *Ogon* przyjęto (De cleynodo Ogonow, 1402; de armis Powalya seu Ogonowye, 1470-80) no i do nazwania miejsca *ogon* (w różnych odmianach) posłużył: *Ogon* przys. wsi Zawoja, kaszubskie *Ogonki*, mazow. *Ogonowo* i *Ogony*, lubelski *Ogonów* czy opoczyńskie *Ogonowice* – oto toponimiczne podstawy Ogonowskich, notowanych od XVI w. (*AntrP*), dziś – głównie mazowieckich, najmniej zaś wielkopolskich.

OGÓREK ⁽⁶⁾ (2436+2566). Założył był kiedyś Poeta, że „ogórek nie śpiewa”, po czym rozwinął dociekanie, czemu ten nie śpiewa i czy – jeśli to z „woli nieba” – okoliczność ta nie stanowi egzystencjalnej udręki dla bohatera wiersza, pogłębionej naszą – ludzi – obojętnością dla dziejącej się w ciszy tragedii nieszczęsnego warzywa (nic tu nie ma do rzeczy, że pomidor – podobnie, że i pietruszka w podziemiu, że marchew i seler...); piszę o tym, sprawdziwszy, że ogórki znaleźmy od epoki psl. (*ogurьkь) no, na pewno w XIV w. (Pro seminibus ogurki, 1394), także jako ‘ziemne jabłka’ (Ogurek pomum terre, 1437), także – jako protonazwiska (Andreas Ogurek, 1430; Sagittarius ... Nicolaus Ogurek, 1471), przy czym *Ogórzec* (Andreas dictus Ogurecz de Czarnocin, 1386; Nicolaus Ogurczecz de Chlewo, 1414) to już może patronimik od *Ogurek*, na pewno zaś – *Ogurczewic* (Nicolaus Ogurczewicz de Chlewo, 1410); wciąż jednak pozostaje zagadką, czemu *ogórek*... i czemu *Ogórkiem* kogoś przezwano; dziś – wcale liczne, zwłaszcza w nowosądeckim, na Lubelszczyźnie i w świętokrzyskim.

OGRODNIK ⁽⁵⁶⁾ (2092+2153). „Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przysłicie” – śpiewał niegdyś (własny tekst) Jonasz Kofta; istotnie, był (jeszcze dawniej) *Ogród*, był i *Ogrodnik*, a wyszliśmy stamtąd poniekąd pod przymusem i bez możliwości powrotu, albowiem *ogród*, z psl. *o(b)gordь, to ‘miejsce ogrodzone’ (podobnie jak *gród*) po to, by nie mógł tam wejść każdy, kto tylko zechce i kiedy zechce, co oznacza, że jakaś selekcja i nawet wrogość w tym, co rajskie być miało, się kryła (w *ogrodzie* też, wystarczy przywołać *psa ogrodnika*); pierwsze (krakowskie) *Ogrodnik* zapisano po niemiecku (Eyn garten mit eynem hawse ... gelegen uff eyner seyte malarka, uff der ander seyte Symon Ogrodnig, 1435), potem był wadowiczanin (Nicolaus Ogrodnik, de Wadowicze legler, 1509) i sądeczanin (Mathie dicto Ogrodnik, civi Sandeciensi, 1529) – niekoniecznie parający się tym zawodem, zresztą d. znaczenie ap. było szersze: to nie tylko ‘ten, co ogród uprawia, ogrodu pilnuje’, ale i *zagrodnik* ‘chłop, który od pana otrzymał nieduży kawałek ziemi wraz z zagrodą’ (Iaco pan lost ne casal swim ogrodnicom vilancicz szeszczora szvini lanovich, czso mu sginøli, 1408; Gdikoli ... nyektorey wsy przebiwacz, ogrodnik (hortulanus), carczmarzs, cawal ..., bidlenye [miejsce pobytu] przemyenyay-ancz, ot pana swego odiyecz bi chczyal, taky ve dwu nyedzyelu ... przed swyanthem swy-antego Marczyzna ... przemyenyenye bidlenya swego onemu panu... wskazacz bandzye vynyen – stanowiło prawo); tak zatem *Ogrodnikowie* (ogrodowi albo zagrodowi) licznie przetrwali w nazwisku, ale żyją gdzie indziej niż ich pradiadowie: w śląskim, w mazowieckim, podkarpackim (strzyżowscy, ropczyccy i brzozowscy), w lubelskim, nawet podlaskie wyprzedza małopolskie w liczebności *Ogrodników*.

OGRYZEK ⁽¹⁾ (295+290).: Najstarsi odnotowani *Ogryzkowie* żyli jeszcze w XV w. (Jacus de Brodzino ... commisit ... fratrii suo Nicolao Ogrizek, 1411; Presente ... Stanislao Ogrisek, viceprocuratore Radomiensi, 1411; Iohannem Ogriszek ... oppidanum Lovicensem,

1476), a ich miano było bez wątpienia przezwiskiem, nazywając kogoś, komu „resztkowy” wygląd można było przypisać (potrzeba było wyobraźni!); w XVI-wiecznej polszczyźnie *ogryzek* miało szerszy zakres znaczeniowy („Otrzebiny/ ośmiećiny/ wymiećiny też ogriski” – definiował Mączyński), dziś to ‘niedojeżdżony (bo niejadalny) kawałek jabłka, gruszki’, złośliwi o człowieku też tak powiedzą, a przy tej sposobności nasuwa się pytanie, czy *Ogryzek* nie pojawiło się i nie zaczęło funkcjonować jak tłumaczenie niem. *Kern* (*Apfelkern* ‘ogryzek jabłka’), skoro *Ogryzek* jest (dziś) przeworsko-jarosławskim nazwiskiem, nie ma zaś tam (ani w podkarpackim) *Kernów*.

OGU (2) (3+3). Nowe, zapewne nigeryjskie, bo tam żyje dziś ok. 35 tys. jego nosicieli.

OKARMA (8) (266+268). *ISNP* widzi tu konstrukcję prefiksálną: od czas. *o-karmić*, z psł. **kṛmiti*; **kṛma* / **kṛmъ* / **kṛmā* ‘karma; pokarm’¹³³; współczesne formy dokonane to raczej *nakarmić*, *wykarmić* (*skarmić* już w znaczeniu technicznym, z zakresu hodowli zwierząt), ale nie da się wykluczyć i osobliwego *okarmić* (o którym *ISNP*, za Rymutem, że gwarowe, jednak bez wskazania źródła); w tym znaczeniu *okarma* nazywałoby ‘to, co służy okarmianiu; pokarm’ albo ‘przesadę w karmieniu’ – naganną ze wszech miar (*SWil*: „Okarmiła dziecko i dlatego [ono] choruje”); groźniejsze skojarzenia wywołuje drugie znaczenie *okarmić* ‘otruć’, no ale i to rzecz ludzka; *okarma* – inaczej niż *pokarm* – nie występuje w formie leksemu, stąd i *Okarma* to efekt twórczego aktu językowego, ale nie ma pewności znaczenia, jakie przezwisku przypisano (może starsi jaślanie, gdzie *Okarma* najczęstsze, to wiedzą?).

OKARMUS (4) (289+286). *SW* notuje ap. *okarmus* i objaśnia go jako ‘pieczeniarsz’, krótko wywodząc: „od okarmić”; o czas. *okarmić* Rej, jak zwykle, dosadnie: „Toć iest żarłok on hetman co też dziwy broi, Kiedy swoje kochanki okarmi, opoi”, a nie ma tu nic zaskakującego, o czym byśmy nie wiedzieli, niemniej wskazówki, na czym polega związek pomiędzy *okarmić*, *okarma* a *pieczeniarsz* – też nie ma; dopiero samo *pieczeniarsz* ujawnia to powinowactwo („darmozjad, pasibrzuch na cudzej strawie, pasorzyt (sic!); ten, co schlebiając, cudzym chlebem żyje” (*SW*); cóż, krakowskie nazwisko (w mniejszym stopniu jasielskie, co potwierdza związek z tamtejszym *Okarma*), właściwie – przezwisko, a w mieście pogardliwe gw. pseudolatynizmy były częste.

OKAZ (1) (104+87). *Okazuje* się to, co wcześniej było skryte albo nawet skrywane, jak uczucie albo bilet, na pewno zaś – wcześniej niewidoczne, jak pomoc czy współczucie; *okazuje* się zaś po to, by rzecz stała się nie tylko jawna, ale by pociągała innych jako przykład i wzór do naśladowania (psł. **kazati* tkwi też w kościelnym albo domowym *kazaniu*, co sprawę czyni w pełni jasną i zrozumiałą); *okaz* zatem to zmaterializowana treść *okazywania* (*okaz* zdrowia, urody, wielkości), niekiedy w roli środka perswazji, jako *okaz głupoty*), ale w XVI w. raczej ‘pozór’, jest więc w *okazie* wpisana możliwość manipulacji i nawet zwiedzenia innych (Procop przepuszczał mi przewiesz forą pywa proschowską y okazał mi gospodą, a w tem mi wsął dwa achtela pywa, 1441), świadomi tego mogli zwać *okazańcem* człowieka wystawionego (karnie) na widok publiczny, możliwe zatem, że i w *Okazie* nie okazałość budząca podziw, a sarkazm tkwi, choć tego chyba już nie sprawdzimy, nawet gdyby rozpytać dzisiejszych *Okazów*, co nietrudne, skoro ci żyją przede wszystkim w Tarnowie i w tarnowskim powiecie.

OKKERSE (1) (0+0). Zapewne import z Niderlandów, tam bowiem najłatwiej (co nie znaczy, że łatwo) spotkać *Okkerse’ów*; być może, to derywat od (częstszego tam) *Okker*, to zapewne z ap. *oker* ‘ochra’ – z łac. *ochra*, co i glinkę, i jej kolor nazywało.

¹³³ Czym innym jest obecna w religiach Wschodu (buddyzm, hinduizm, dżinizm, sikhizm) *karma* – zasada, że nasze uczynki i zamiary determinują naszą przyszłość: dobro i zło zawsze powraca do tego, kto jest ich sprawcą, stąd *karma* wraca, *karma* wróciła.

OKOŃSKA, -I (8) (1623+1618). Patrzyłem kiedyś z pokładu łodzi zakotwiczonej na Jeziorze Rożnowskim, jak kilka młodych *okoni* ustawiło się do polowania ukośną linią tuż na skraju cienia padającego od burty; kiedy tylko w ich zasięgu znalazła się mała uklejka, najbliższy osobnik rzucał się do ataku, rzadko chybiając; nie wiem, czy tej szybkiej zwinności, czy może zdolności albo nawykowi do stanowczego sprzeciwu (*stawania okoniem*), a może wytrzeszczowi oczu *Okoń* zawdzięczał swe przezwisko, niemniej (d. *okuń*, z psł. *okunĭ; tak, w zw. etymolog. z *oko*) to nazywa XIII-wiecznego rybaka z Katowic (De Cathouic Piscator ... Ocun, 1204), potem kmiecia (Cmetho ... Okon, 1470), aż i herb szlachecki (Michael ... Petrus ... Okunyowy, germani de Długa, 1476); z os. *Okuń*, *Okoń* wzięta się i dzierżawcza nazwa wsi ropczyckiej *Okunin* > *Okonin* (własność *Okonia*), z tej zaś (albo raczej z kujawskiego albo mazow. *Okonina*, a jest jeszcze lub. *Okuninka*) – nazwisko *Okoński* (to może też wprost z os. *Okuń*, *Okoń*); notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś właśnie głównie kujawskie i mazowieckie, jak dwie tamtejsze wsie *Okonin*.

OKRZEJSKA, -I (4) (73+62) OKRZEJA (+152). Być może, podstawą jest tu d. imię *Okrzesław*, po-niekąd wariant *Krzesisława*, *Krzesława*, z członem (o)krzes-, pochodzącym od czas. krzesać, psł. *kresati, lub (i) *krześcić*, psł. kresiti 'przywracać do życia, wskrzeszać' (wszak *wskrzeszenie* polega na roznieceniu iskry życia), jak ów łowczy sandomierski z XIII w. (Comes Okreslaus, venator Sandomiriensis, 1276), obecne też w formach skróconych: *Okrzesz* (Petrach Ockresch von Eckirsdorff, 1456, śląski zapis), *Okrzesza* (Miles Ocrea Voycouic, 1224) czy patronimicznym *Okrzeszyc* (De sorte Thome Ocrenych, 1269-1276); co najmniej od XVIII w. mamy też nazwiskowe *Okrzeja*, z suf. -*eja* charakterystycznym głównie dla formacji odimiennych (*Matej*, *Madej*, *Maciej* – *Mateja*, *Mateja*, *Madeja* – o różnicowanej frekwencji); w lubelskim pow. łukowskim mamy też wsie *Okrzeja* i Wola *Okrzejska* (sławne Sienkiewiczem), te zaś mogą podstawową nazwę zawdzięczać osobowemu *Okrzei*, jak i wywodzić się z d. ap. *kierz*, *krze* 'krzak, krzaki' (psł. *крь), z pref. o- niczym „miejsce zakrzaczone, okrzaczone” (płyne tam i rzeka *Okrzejka*); jedna wieś *Okrzeja* w łukowskim, *Okrzejscy* też niezbyt liczni a „za miedzą” (w siedleckim), *Okrzejowie* o krok dalej (w mińskim), a choć dobra *okrzejskie* należały do innych niż *Okrzejscy*, przecież związek obu nazw – miejscowej i nazwiska – niewątpliwy.

OLBRZYMEK (2) (42+35). *Olbrzym* nie brzmi po słowiańsku, bo istotnie ma się wywodzić z psł. nazwy plemienia Awarów (*Obъr, *Obъръ > *Obъr-inъ > *Obrz-ym > *Orbrzym; bizantyjscy Grecy - bo to VI w. - ich zwali Ἀβάρ, Ἀβαρείς); rozpodobnienie: *olbrzym* późniejsze, bo stp. notuje formę *obrzym* (Yam obrzymy pomorzyła – powiada Śmierć do Polikarpa), skąd i pochodne *obrzymowy*, *obrzymski*, nawet *abrzymski* i tak jeszcze w XVI w. (Paprocki o Dunikowskich: Chociażci oni wzrosty tak niewielkie mają, Rad wyrzę ty Obrzymy ktorzy im zdołają, 1588), dopiero w XVII w. (Potocki, Morsztyn) już o *olbrzymach* piszą; *olbrzymek* samo w sobie mieści antynomię, zatem w roli nazwy os. – niewątpliwe przezwiskowe, a równocześnie nie patronimiczne (bo nie ma *Olbrzymów*); oświęcimskie (i po sąsiedzku).

OLCHAWA (3) (714+728). Nazwisko w 1/3 nosieli sądeckie (w 60% małopolskie, możliwe więc, że należy je wywodzić od nazwy XIV-wiecznej wsi *Olchawa* (w gm. Nowy Wiśnicz) o nazwie zapewne topograficznej; podobnie zresztą wywodzić można i samo nazwisko (jeśli nie odmiejscowo): człowiek z *olchą*, *olszą* powiązany (może habitatywnie?), a prawdą jest, że Maćko *Olchawa* z Niegowici (współczesna nazwa wsi w gm. Gdów) - Maczconem *Olchawa* de Negowedz, 1398 – niedaleko odszedł od tamtej *Olchawy*; możliwe też, że przymiotnikowa forma *olch-awy*, z odziedziczonym z psł. suf. -avъ wskazującym na słabsze natężenie cechy (białawy, głupawy... 'niezupełnie białe...' najlepiej tłumaczy motywację nazwiska kogoś z *olchą* jakoś kojarzonego (karnacją, kolorem włosów? Jeszcze inaczej? Bo pisał i radził M. Siennik: „Ten co daleko w drogę idzie

a chce aby nie vstał, ma sobie nakłaść pod podeszwy pokrzywnego liścia albo olszowego”) – tu jeszcze z końcówką fleksyjną w pozycji dodatkowego sufiksu (to konstrukt częsty w małopolskiej antroponimii¹³⁴ [przypis:

OLCHOWA, -Y (1) (139+257). Podkarpackie (jarosławskie i po sąsiedzku) nazwisko, prócz tego – dolnośląscy i lubuscy migranci; XVI-wieczne (*AntrP*), wpisuje się w ciąg *olchowych/olszynowych* n. os. jak znacznie rzadszy wariant kolbuszowsko-rzeszowskiego Olszowy, mocniej zaś niż Olchawa podkreślając związek z *olchą/olszą*.

OLCZAK (2) (4118+3919). A oto jeszcze jeden nawrót do przebogatego (słowotwórczo) *Aleksandra*, którego wschodnia Słowiańszczyzna zinterpretowała z nagłos. O-, skąd i nasze liczne zdrobnienia i skróty, jak *Olech*, *Olko* czy *Olek*; tego ostatniego (*Ol-ek*) odnotowano nawet w „piastowskich” źródłach niemieckich (Dobey seint gewest ... Peter Kraschibor ... Vincenz Olec, 1416), choć częstsze było *Olk*, *Olko* (*Olko* ... ciuis de Czechanow, 1432); także *Olczak* (patronimik od *Olek*: *Ol-cz-ak*) ma potwierdzenie w jęz. niem., choć to Ślązak najpewniej (Mit Symon Oltschag, 1463); uporczywa „niemieckość” zapisów nasuwa przypuszczenie, że ten, kto to pisał (albo kto chrzczył) *Olka* a potem *Olcza*, miał na myśli Aleksa - spopularyzowanego w średniowiecznej wędrowniej legendzie o św. Aleksym, a choć to odrębne imiona, przecież o wspólnej podstawie, tak że nie sposób dziś przesądzić, kogo tu ostatecznie widać: *Aleksandra* (macedońskiego) czy (ascetę) *Aleksego*; współcześni Olczakowie – głównie mazowiecy (z uwzględnieniem łódzkiego), w mniejszym stopniu wielkopolscy, śląscy, kujawscy i pomorscy (w sumie – wciąż ten okcydentalizm).

OLEARCZYK (3) 465+410) Słowo *olej* wzięliśmy z łaciny (*oleum*; *olea* 'oliwa'), ta zresztą też zapożyczyła się u Greków, których nie tylko kuchnia na *oliwie* się opiera; u nas najstarszy *olej* służył hm... też do gotowania (Kaszalcy gest on goręczego olegu f kacz bil nalacz y gestcy gy on byl svøsafszy y on gorocy oleg frzucil, *Gn*) albo – pomazania, by tak uświęcić to, co zostało pomazane: kamień, ołtarz, głowę i podobne rzeczy (*Oley* swyøtego mazanya boga iego na nyem iest *BZ*), oczywiście – do leczenia też (A gdysz lyekarzom wydzyalo szye dobrze, yschby czyalo yego olyeyem drzewnym lyeczyly, wszadzyly y [jego] v kãdz pełną olyą volnego, *Rozm*; tym razem już bez podgrzewania kadzi i jej zawartości)¹³⁵; skoro było zapotrzebowanie na *olej*, potrzebni też byli ci, którzy *olej* produkowali, a także *olej* rozprowadzali (nie darmo!), o tym jednak piszę niżej; *Olear-cz-yk* pochodzi od *Olear-ek*, to z *Olear*, a pojedyncze przypadki takiego nazwiska mamy dziś w Przemyślu i Gliwicach, *Olearek* już nie występuje wśród żywych, za to *Olearczycy* nad podziw liczni: w sanockim zwłaszcza i bielskim (Bielsko-Biała i powiat), poprzedzani wieki temu przez najdawniejszych *Oleatorów* (Petrus Oleator, 1391; Presente ... teste ... Stanislao Oleatore, 1423).

OLECH (69) (2930+2893). Takie skróty imion, z podstawowym -ch - Ab *Olech*, kmethone ... Stiborii (1441), Johannem, Nicolaum filios *Olech* ... de Skorske (1494) – pojawiały się i utrwały, ilekroć identyfikacja człowieka była mniej istotna, bo i tak wszyscy

¹³⁴ Por. Kobylińska, J. (2017), *Męskie nazwy osobowe na -a w księgach gromadzkich wsi Kasina Wielka (XVI-XVIII w.)*. *Onomastica* LXI/2 s. 165-174]

¹³⁵ *Kazał jest gest* [jest] ... *był* – to stare formy cz. przeszłego, właściwie jeszcze psł., i złożone: z imiesłowu cz. przeszłego czynnego zakończonego przyrostkiem tematycznym →- i końcówkami fleksyjnymi (*kazał*, *kazał-a*, *kazał-o*) oraz z odpowiedniej formy czasownika posiłkowego *być* w czasie teraźniejszym (1 os. *jeśm*, 2 os. *jeś*, 3 os. *jeść*//*jest*). Od XIV w. zaczyna się to upraszczać: powstaje forma jednowyrazowa: *kazał jeśm* → *kazałem* → *kazałem*; *kazał jeś* → *kazteś*, a w 3 os. czas. posiłkowy zanikł: *kazał jest* → *kazał*. Podobnie to przebiegało w l. mn.: *kazali jeśmy* → *kazaliśmy*; *kazali jeście* → *kazaliście*; *kazali są* → *kazali*. A konsekwencją jest nieco luźny związek całości, tak że Słowacki (i inni) mógł napisać: „żem prawie nie znał rodzinnego domu”, gdzie -m porzuciło swój dawny imiesłów, by związać się ze spójnikiem *że*. Nie poleca się jednak uczniowskiej formy: „Ja żem tego nie zrobił”, bo to już niemal trójkąt, te zaś bez zastrzeżeń akceptuje jedynie geometria.

wiedzieli, o kim mowa, ale w rezultacie dziś nie wiemy, czy wskazany *Olech* to naprawdę Aleksander, czy Aleksy, choć z czasem chyba się to wszystko i tak uprościło; uważa się też, że wymiana A- na O- to cecha antroponimii południowo-wschodniej i rzeczywiście: większość *Olechów* żyje dziś w lubelskim i podkarpackim, a wielkopolska 10% reprezentacja mieści się chyba w zwykłych procesach migracyjnych częstego nazwiska.

OLECHA ⁽⁹⁾ (46+42). Sługa arcybiskupa lwowskiego, niejaki *Olecha/Olexa* (Laboriosus Olexa alias Olecha de Dunayecz, 1494; Laboriosum Olecha alias Olexa de Dunayecz, servum archiepiscopi Leopoliensis, 1495 – pochodził z podtatrzańskiego Dunajca, pisząc się wedle tamtego zwyczaju z dodatkowym suf. -a (*Olech-a*); dziś to nazwisko dość rzadkie, w tej zaś rzadkości – raczej jasielskie niż dębickie czy tarnowskie.

OLECHAWSKA, -I ⁽⁹⁾ (5+5). 10 nosicieli nazwiska, połowa tutejsza, druga część mielecka, jednym słowem: „nobiletowane” *Olecha*, bez zachowania reguł fonetyki; po stronie małopolskiej (od nowosądeckiego po wielicki, krakowski i tarnowski) mamy wielokrotnie liczniejszych i regularnych (niczym kanonicy regularni) *Olchawskich* ⁽¹⁹⁰⁺¹⁷⁵⁾, spośród których jedni – z *Olchawy* (wieś w gm. Nowy Wiśnicz), inni – pewnie z os. *Olech* (*Olecha*).

OLECHOWSKA, -I ⁽⁷⁹⁾ (872+886). A to jeszcze inny przypadek wahań pomiędzy ap. *olcha*, *olchawa* a toponimami *Olchowa*, *Olchów*, *Olechów* i sporo podobnych (bo *olchy*, *olsze* częste w krajobrazie, a i osobowych *Olechów* – może nie mniej; najbliższa wieś *Olchowa* w gm. Iwierzycy (d. *Olechowa*) – o nazwie topograficznej albo dzierżawczej – nie sposób rozstrzygnąć; najstarszy ze znanych *Olechowskich* (Nicolaus Olechowsky ... scultetus Leopoliensis, 1442) zapisany został w aktach lwowskich; współcześni *Olechowscy* najliczniejsi w Warszawie, ale jeszcze liczniejsi – między leżajskim, łańcuckim i dębickim – w bliskości *Olechowy*.

OLEJARZ ⁽¹⁰⁾ (1634+1597). *Olej* – jak już pisałem – wzięliśmy z łaciny (*oleum*, najpewniej wraz z desygnatem, tj. *oliwą* z *oliwek*, *oliwkowe* drzewa wszak u nas nigdy nie rosły¹³⁶, ta zresztą też zapożyczyła się u Greków, a najpewniej początków słowa trzeba szukać w pie.; był *olej*, musiał być i ten, kto ów *olej* tłoczył albo nim kupczył – *olejarz* (Petrus, oleyarz, 1449, przemysłanin; fideiussit Woytek, olearzs, 1475; Albertus Covany, oleyarz 1480); a nie wiemy, czy wzmiankowany już *olejarz* Piotr nie cieszył się już protonazwiskiem *Olejarz* (Petrus Oleyarz, 1442), inni zaś – na pewno (In villa Zarzecze ... homo Nicolaus Oleyarsz, 1464), zresztą „olejnych” przydomków było więcej: Petrus Oleator, 1391; In domo domini Oleyek, civis Leopoliensis, 1492; Coram ... scabino ... Iacobus Oleycasz, 1459; Miczac Oley, braxator, 1392 – co dowodzi rangi oleju w tamtej epoce;

¹³⁶ Pamiętacie Tren V? „Jako oliwka mała pod wysokim sadem idzie z ziemie ku górze macierzyńskim śladem...”; na lekcjach z „Trenami” pytałem wówczas uczniów „Gdzie Rzym, a gdzie Krym? Gdzie Grecja z jej oliwnymi sadami, a gdzie Czarnolas? I czemu Orszulka jako oliwka mała? Nie bez trudu, ale docieraliśmy do rozpoznania gry, jaką poeta prowadzi z konwencją literacką i osobistym doświadczeniem śmierci dziecka; tu, w Trenie V, jeszcze Orszulka osłonięta antycznym sztafażem, zgodnie z wymogami renesansowej estetyki, aż do słów: „tak ci się mej namilszej Orszuli dostało”. W tym miejscu na moment kostium znika, konkretyzuje się postać dziecka, by znów sztafaż powrócił z retorycznym pytaniem-apostrofą: „O zła Pesefono”. Potem wciąż ta sama chwiejna równowaga, jakby poeta-ojciec bronił się przed emocjami („Ucieszna moja śpiewaczko, Safo słowieńska” (są tu – w Trenie VI – inne jeszcze sposoby obrony „baczenia”, tj. rozumności właściwej człowiekowi), ale próżne to zabiegi: Orszulka powraca najpierw poprzez „nieszcześnie ochłodstwo, żalosne ubiory mojej najbliższej cory”, aż wreszcie ojciec mówi już tylko do dziecka: „Wielkieś mi uczyniła pustki .. moja ... Orszulo” (Tren VIII) z końcowym zawołaniem „nie masz nadzieje!” i rozpaczliwym pytaniem „gdzieś mi się podziała?” (Tren X), zakończonym dramatycznym wołaniem: „Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żałości ... a staw się przede mną lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną” [znikomą]. Dalej pójść się nie da: „jeśliś jest” to sedno rozpacz i jej skutku: zwątpienia we wszystko, co dotąd stanowiło fundament poglądu na siebie, życie i śmierć. A przecież nie trzeba być aż poetą i filozofem, by podążyć tą drogą, odczuć i myśleć to samo. Dlatego uważam Trene za jedno z najważniejszych dzieł w literaturze polskiej i europejskiej. Powinniśmy je znać i rozumieć

dziś *Olejarz* to nazwisko jarosławsko-przeworskie, także oświęcimskie, mazowieckie, lubelskie (ale nie podlaskie, jak zwykle).

OLEJNICZAK (2) (8766+8624), OLEJ (+129). Stp. ap. olejnik (wg *SStp*) nazywał 'naczynie na olej' (Nye mam chleba, geno z garstkø møki we ssødze a malyvtko oleya w oleynyku, BZ), podobnie jak *olejniczek* (olei ... w oleyniczku), zatem os. *Olejnik* (Mathiam Olejnik, 1454) może trzeba uważać za odzawodowe przezwisko tego, kto owe naczynia, *olejniki*, wytwarzał i sprzedawał, podobnie jak *olejownik* (do przedayaczych oleownykw); przylgnęły te miana do ludzi i utrwaliły się (Nicolaus Oleyownik ... noster concivis, 1409), z tym że z czasem wąskie specjalizacje na pewno się mieszały i olejnikiem zwano kupca handlującego tym dobrem; (bardzo liczne: ponad 15 tys. nosicieli, dziś głównie wielkopolskie) *Olejnik* jest podstawą patronimicznie zdrobniałego *Olejnicz-ak* – równie liczniego i też głównie wielkopolskiego (zaskakująco nieliczne *Olejnicz-ek* – mniej niż setka nosicieli - tkwi w lubelskim).

OLEKSANDROVYCH (1) (0+0). Nagłosowe O- zamiast A- to cecha pld.-wschodniosłow., jak to już wielokrotnie pisałem; u nas byłoby *Aleksandrowicz*, 'syn Aleksandra' (ukr. *Олександр*); podobnie *Aleksy* i *Олексиї* (zob. niżej); patronimik ukraiński (językowo).

OLEKSY (63) (3524+3526). Widoczny tu (w zapisach sanockich) *kneź* (Heliasz, kneź de Odrzechowa, Maxin ... filius ... Hriczko ... fideiussit Olexo de Odrzechowa, 1450) nie jest „księciem”, a – sołtysem wsi założonej na prawie wołoskim (innymi słowy: wsi pasterkiej), zresztą Odrzechowa to podsanocka wieś (w gm. Zarszyn); inny Rusin - Chomicza - też ma w podstawie nazewniczej wschodniosłow. *Choma* (*Tomasz*), tak że ów 'Olexin syn' to syn Oleksa, Oleksego, choć ma równocześnie własny wariant imienia: Chomicza (Testis ... Chomicza, Olexin szin, 1449; też sanocki zapis); inna sprawa, że czy on w rzeczy samej Aleksy (rus. Oleksiej), czy może Aleksander – trudne do rozstrzygnięcia, zwłaszcza że południowomałopolskie osadnictwo wołoskie – owszem, tyczyło Wołochów, ale też Rusinów (łącznie z wołosko-rusińskimi Bojkami i Hucułami) i rodzimych górali; stąd Oleksy najliczniejsze dziś w limanowskim i nowosądeckim.

OLEKSY-KUZARA

OLENDER (4) (2328+2268). Bardziej docieklivy uczeń może zachodzić w głowę, czemu niektórzy (nieliczni) mówią językiem *niderlandzkim* a nie *holenderskim* (choć sąsiedni Belgowie mają gorzej, mówiąc niderlandzkim, francuskim albo niemieckim – z ich rodzimych języków), podobnie czytający *Placówkę* może się zastanawiać, czemu niemieckich kolonistów zwie się tam *Olędrami*; cóż, *Olęder* to d. *Holender*, to zaś z ma pochodzić z niem. nazwy *Holländer* (SW) {przypis: Podobno *Holandia* oficjalnie zrezygnowała z międzynarodowo utrwalonej ang. nazwy *Holland* na rzecz *Netherlands*, ale u nas wciąż obowiązuje pot. nazwa *Holandia*; *Olender* zatem to osadnik przybyły stamtąd (nie zagłębiano się w subtelności etnicznych): *Olendrem* mógł być albo przybysz z Niderlandów jak i z Niemiec) albo człowiek związany z ap. (*olender*) 'typowy wytwór ich kultury (wiatrak, młyn, fajans)'; notowane od XVI w. (*AntrP*), niespełna pół wieku później – *Holender/Hollender*; *Olender* dziś - mazowiecko-mazurskie; *Holender* i *Hollender* – kaszubskie.

OLENKOWICZ (4) (69+65). I to „wschodni” patronimik (Testis Ywanco Olenkowicz, 1437; Olenkowycz recognovit, quia sibi Dmytr Byelkovycz fecit solucionem pro agro, 1451; Cum kmethone Holenkovicz, 1471), od *Olenko* (U Wasilja, jemuż reczjutъ Skibiczъ i wъ jeho brata na imja u Henka i wъ ichъ snowcjau Olenka, 1370), ów *Olenko* najpewniej z *Aleksy* albo *Aleksander*, choć mamy też osobliwą sugestię, że to może z *Olen*, *Oleń* (*Jeleń*: Ubi sedet Olen, 1423, mazow.), a dzisiejsi *Olenkowiczowie* - na Mazurach, przy

samej granicy (pow. kętrzyński i sąsiednie), nie tak daleko od miejsca, „gdzie siedzi(ał) Olen”.

OLESIŃSKA, -I (4) (2019+1944). Mamy dziś w Polsce 10 n. m. *Olesin* (w lubelskim, mazowieckim i wlkp.) i jedną w Ukrainie (*Олесине*), nie wszystkie równe dawnością i rangą, ale to i tak nadto jak na potrzeby nazwiska notowanego późno, bo dopiero od XVIII w., zresztą dzierżawczy toponim *Olesin* wskazuje na odimienne pochodzenie (< *Olech*, *Olesz* < *Aleksy* lub *Aleksander*), choć możliwe też pokrewieństwo (językowe) z wlkp. *Leszno* (Leszczno, 1393, Oleszczno, 1396) i podobnymi odapelatywnymi, tak że nawet Jan zwany *Olesznikiem*, kielczanin (Presente ... Johanne dicto Olesznik, cive Kelczensi, 1405) mógł być ‘przybyszem ze wspomnianego (*O*)leszna’; dzisiejsi Olesińscy najliczniejsi w mazowieckim, na Kielecczyźnie i w łódzkim, a każdy, kto je słyszy, łatwo dochodzi do przekonania, że blisko mu do *Oleś*, *Olesiak* i podobnych.

OLESZCZUK (3) (1919+1940). Przygraniczny, wschodniolubelski (chełmski) patronimik od biłgorajskiego *Oleszek* czy janowskiego *Oleszko*, z suf. *-uk*, charakterystycznym dla białoruskiej i ukr. antroponimii, ale dawno u nas zadomowiony: Łukasz Oleszczuk, Jarosław olim Iwan Oleszczuk, Fedko Oleszczuk, Andrzej Oleszczuk, 1662 (*AntrP*) to mieszkańcy hist. powiatu mielnickiego – dziś *Mielnik* to wieś w pow. siemiatyckim (podlaskie).

OLESZKIEWICZ (1) (785+791). Wschodni patronimik, jak wyraźnie to wynika z zapisów źródłowych (Iwan Oleskouicz ... kmetho de Kostirówce, 1442; Testis ... Iosyp Oleskouicz, 1449 – sanockie archiwalia), zatem i „ojcowska” podstawa to (też „wschodnie” *Oleszko*, *Oleszka* (z *Olesz*, ten z *Aleksy*, *Aleksander*), np. taki: Oleschco Hrudcouicz ... nobilis et terrigena terre Russie, 1404; Cum Oleszko de Wiszaticz, 1405, zapis przemyski), a mamy tu i potwierdzenie transakcji majątkowej dokonanej we Lwowie: Kupiłъ panъ Hanъko Swarcъ mjesticъlwowskij starszii w Oleszka u Maleczkowicza djediczъstwo na Szczirku, 1368; stare to dzieje, współcześni Oleszkiewiczowie dość liczni, jednak w przewadze – migranci (Mazury, Warmia, Pomorze i Dolny Śląsk); w podkarpackim pozostali (znacznie mniej liczni) Oleszkowiczowie.

OLESZKO (8) (573+575). *Orzechowce*, o których tu mowa (Cum Olescho de Horzechowicz ... Olescho de Horzechowice, 1439) to stara przemyska wieś szlachecka, w najnowszej historii sławna z pozostałości X Fortu Twierdzy Przemyśl (widziałem przed laty); wywodził się też z niej rzeczony *Oleszko* – noszący zdrobniałą formę im. *Olesz*, tj. wschodniosłow. *Oleksij* lub *Oleksandr*, a nosili je też inni kresowi *nobiles* (Oleschco Hrudcouicz ... nobilis et terrigena terre Russiae, 1404; Presente ... domino Oleschcho Szczesky, 1411, z akt lwowskich) i - *homines* (Pro Oleschco Manyecz ... homine Francisci de Malowanye, 1437, halicki zapis; Cum kmethonibus ... Oleschco, Skalka, Iwan et Olechno, 1472, zapis lwowski); w XV w. małopolski zapis to *Oleszka* (Cum scabino iurato civitatis Bochnya ... Alexio Oleska, 1498, co pokazuje też, że z *Aleksy Oleszka*); współcześni Oleszkowicze wciąż w bliskości d. gniazd – w Lubelskiem, w Rzeszowie i po sąsiedzku (plus migranci na Śląsk).

OLEŚ (7) (2653+2593). Znamy i mamy (także w roli nazwiska) zdrobniałe *Olek*, wcale częste (OLEK, 1902+1879), wielkopolsko-śląskie i lubelskie; *Oleś* jest pieśczętliwie nazwanym *Olkiem* (współcześnie), a historycznie – to jednak *Ol-esz* (Cum Olescho de Horzechowicz, 1439; mowa tu o podprzemyskich *Orzechowcach*), co i na nazwisko podobnie przeniesiono – na Śląsku, bo i *Olesz*, i *Oleś* dziś wciąż i przede wszystkim śląskie.

OLEWIŃSKA, -I (2) (670+695). Nicolaus Olewinsky, 1407; Dominus Nicolaus, heres de Oleuino ibidem; Dobeslaus Olewinski de domo Ostoya 1470-80; - oto najstarsi *Olewińscy*, znani z zapisów źródłowych – krakowskich, bo wieś *Olewin* (dzisiejsza nazwa) w pow. olkuskim podlegała jurysdykcji sądu najwyższego prawa niemieckiego na

zamku krakowskim; w nazwie miejscowej (pisano ją też *Oławin*) kryje się podstawa ta sama, co w n. śląskiego miasta *Oława* i w czas. *olewać*, choć nie w dzisiejszym słowa znaczeniu (*o. kogo, o. robotę, wreszcie o. wszystko* – jak to w zwyczaju ma *olewus*), a raczej *oblewać*, 'otaczać wodą' (a nie 'świętować sukces rzeczywisty i niekoniecznie taki'); jest jeszcze drugi *Olewin* – pod Wieluniem, ale Olewińscy – choć mają olkuską reprezentację – w większości usadowili się dość daleko od obu *Olewinów*: w mazowieckim i kujawsko-pomorskim.

OLĘDZKA, -I ⁽¹⁾ (1163+1129). Znamy z (mazow.) zapisów źródłowych *Olędę* (Cum Stanislae Olenda, 1442), ten zaś nie z XVI-wiecznych Olendrów, a raczej z regionalnego czas. *lędzić, landzić* 'prosić natarczywie, do uprzykrzenia' (SW), z pref. o- (dziś jeszcze trafiają się podobne osobliwe formy, jak *omodlić* 'otoczyć modlitwą człowieka, sprawę'); z tego przezwiska wzięły się zaścianki mazowiecko-podlaskie: *Olędy, Olędy Bończe, Olędy Orlice*, z tych zaś – *Olędzcy* – w zapisach także jako *Olendzcy, Olęccy, Olenccy*, a nawet (wg SSNO) jako Nicolaus Olinczky, 1409; we współczesnej antroponimii nie ma form *Olenda, Olęda, Olędzcy* jednak po staremu są, najliczniejsi w mazowieckim, potem podlaskim i nawet w północnej Lubelszczyźnie, gdzie (w pow. łukowskim) jeden z owych zaścianków.

OLIFERUK ⁽⁷⁾ (42+41). Mogło by się wydawać – na pierwszy rzut oka – że popularne dziś „zachodnie” *Oliwier* niespodziewanie ma wschodniosłowiańską kontynuację (*Olyefir* ... contra Otham de Boyowicze, 1437, zapis z archiwów przemysko-przeworskich, dziś *Bojowice* to wieś w Ukrainie; kmethonem Olyfyer, 1488, zapis lwowski; Olifir, 1443, i ten lwowski), ale to nie tak: *Oliwier* jest im. normandzkim (z *elfami* w podstawie), *Olefir, Olifir* zaś to wschodniosłow. interpretacja grec. *Ελευθέριος* (< *eleútheros* 'człowiek wolny'), łac. *Eleutherius* – u nas mało popularne (*Eleuteriusz, Eleutery*), ale wśród Słowian południowych dało nawet rodzime tłumaczenie *Slobodan; Olifieruk*, z patronim. ukr. i brs. suf. *-uk*, dziś najliczniejsze w tej rodzinie (językowej), bo *Olifer, Olifier* – pojedyncze zgoła, a i ono przecież dość rzadkie, nadto – podlaskie, gdzie i – jeszcze radsze – *Oliferuk*.

OLIWA ⁽³⁾ (1079+1120). Oliwę wzięliśmy z łac. *oliva*, zresztą nie było wyjścia, bo to (pierwotnie) drzewo biblijne (Paklibi owoce z *olivi* bødiesz zbiracz, czoszkoli zostanye na drzewye, nye nawrocisz syø, chcø, to sebracz, BZ; la wem iaco oliwa owoczaiozca w domu boszem pwal iesm w miloserdze bosze, *Fl;*), zresztą *Ogród Oliwny* wystarczy przypomnieć; wtórnie też – 'oliwa wyciśnięta z [owoców] oliwki' (pro sex talentis olei arboris vlg. oliwi, 1408), konieczna do namaszczenia – np. na władcę – wylał oliwę na głowę iego y rzekł mu: To mowi lehowa Bog Izraelow. Pomazałem cię krolem nad ludem lehowj, nad Izraelem, przydatna w rozmaitych zabiegach medycznych („Vczyń czopek z ... miodu ... A potym omazawszy oliwą, wetkni dziecięciu w zadek” – radził Falimirz na dziecięce przypadłości gastryczne); jednak pomimo tak wysokich notowań oliwę też żeśmy cynicznie spotwarz yli, tę dolewając do ognia albo człeka przywiązanego do wódki tak, że ani dnia nie odpuści – zowiąc oliwą; nie sądzę jednak, by to ostatnie znaczenie stało za stp. przezwiskami *Oliwa* (Iaroslau ... ecclesiae Gneznensis archiepiscopus scoltetiam ... majorem Lanciciensem ... provido Iohanni, filio Olywa ... vendidimus, 1361; Stanislaus dictus Oliva de Woyszice, 1397, łączycki zapis), późniejsi Oliwowie – cóż, skądś się *Oliwa* wziąć musiało; współcześni *Oliwowie* najliczniejsi w małopolskim (pow. myślenicki, wspierani przez krewnych (językowych): śląskich i podkarpackich (tu: w strzyżowskim)).

OLKO ⁽⁹⁾ (558+541). Dziś na *Aleksandra* woła się zdrobniale *Olek*, choć prawdę mówiąc – to d. ukr. interpretacja imienia: Oleksandr, możliwe więc, że stp. *Olek* (*Peter Kraschibor*

... Vincenz Olec, 1432, mazow. zapis) czy Olko (Olko ... ciuis de Czechanow, 1432, też mazow.), możliwe więc, że inne niż Aleksander albo Aleksy imię tu się kryje, a współczesny rozkład nazwiska (północno-wschodnia cz. Puszczy Sandomierskiej; pow. nizański i sąsiednie) sugeruje, że to d. osadnicy z Mazowsza, zresztą krakowianka jedna Olkowa (Katherinam Olcowa de Cracouia, 1423), też na rodzimość wskazuje.

OLSON ⁽¹⁾ (13+7). Gdzieś już chyba pisałem, że skandynawska (wikińska) antroponimia bazuje na konstrukcjach patronimicznych, no bo najłatwiej było w zamkniętych społecznościach identyfikować człowieka, wskazując czyim ten jest synem (czyją córką)¹³⁷; Olsson zatem to 'syn (Szweda) Ola, Olofa'; Olson – migrant do Anglosasów i stąd lekkie uproszczenie (albo okaleczenie) nazwiska Olsson.

OLSZA ⁽¹¹⁾ (116+108). Olsza (i drzewo: o. czarna, szara, zielona, i drewno), z psł. *oľša (<*oľch-ja < *oľcha; w polszczyźnie *olcha* notowane dopiero od XVII w., choć jako nazwisko – w XVI, *olsza* jednak wcześniejsza – od XIV w.: pro olsza, 1391; Quinque almis vlg. olsze, 1401), rośnie na bagnach i miejscach podmokłych, nawet zalewowych, nie gnije zatem w wodzie, co wykorzystano, sadowiąc Wenecję i Amsterdam czy budując łodzie („Więc dawszy pokoy kmieć inszey robocie Podrąbił Olszą na rudawym błocie Y tak w porywczą koryto vrobił Dłotem, wygłobił, Y czołnem nazwał ono dzieło nowe” – trafnie wywodził Klonowic); *rębiono* tę zatem, nie zważając na tytuł własności (lako mne Michal porambil ollsø, 1411; lakom ya nyepryszeth na ymyeny opacz do lasza yesyonovego a nym porąbył dw yesyenyv y szeszy olszy, 1505), tak że motywacja przezwiskowego Olsza (Iste Ianussius ... debet esse proprior huic domo, que fuit Olsyn ... huius hominis Olse, 1443; Laboriosus Petrus Olscha, 1488) mogła być szersza niż by się spodziewać – nie tylko od habitatu człowieka, nie tylko od jego „szarości”, nie tylko – od zajęcia czy rzemiosła; dziś Olsza to nazwisko kaliskie, warszawsko-otwockie, krakowskie i śląskie – podobne jak *Olcha* (też głównie kaliskie i otwocko-warszawskie).

OLSZANIECKA, -I ⁽⁵⁾ (67+68), -EC (+3). Nie ma dziś nazwiska *Olszanin*, choć mamy kilka n. m. *Olszany* (o mieszkańcu każdej powiemy *olszanin*), w tym wołoska wieś w pow. przemyskim (Olszany, villa, 1542; Olschany, 1589), a poświędzone w źródłach os. *Olszan* (Pro Olschan de Wolczkowcze, 1438, zapis w aktach halickich) dziś występuje w kilku zaledwie przypadkach; z Olszanami, zwlaszcz przemyskimi, można wiązać Olszańskich, po części pisanych *Holszańcy* (z nich królowa Zofia, przywoływana tu, ilekroć pojawia się cytat z *Biblii królowej Zofii*), *Olszaniecy* są jednak „mniejsi” od *Olszańskich/Holszańskich* (Nos Alexander, dux Olszanensis, 1476; „mówi” te słowa 15-letni Aleksander Jagiellończyk, przyszły wielki książę litewski i król Polski), bardziej „południowi” (Presente generoso et nobili ... Belina Olschanyczki, 1480, z akt sądu przeworskiego) i znacznie mniej liczni – mający za toponimiczną podstawę ich nazwiska może wieś *Olszanicę* (Olschanycze, 1441) w pow. leskim (ale nie jako dziedzictwo, wieś należała bowiem do innych: Kmitów, Tarłów, Mniszchów, Stadnickich), może – niedalekie *Olszany*; prawdą zaś jest że dziś trzeba ich szukać na pograniczu warmińsko-mazurskim – jakby objęła ich Akcja „Wisła”.

OLSZEWSKA, -I ⁽⁹⁶⁾ (24182+23752). 30. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, nadto – stare i częste w zapisach źródłowych: Maczko Gelen Olszewski, 1404; Stanislaus Olschewsky, 1446; Albertus Olschewsky, ok. 1453, Paulus Olschewsky, 1456, Michael Olsewsky,

¹³⁷ Najczęstsze nazwiska norweskie: *Hansen, Johansen, Olsen, Larsen, Andersen, Pedersen, Nilsen, Kristiansen, Jensen, Karlsen, Johansen, Pettersen, Eriksen* i dopiero po tych pierwsze odp. *Berg, Haugen, Hagen*. Patronimiki mają w podstawie im. chrześcijańskie, ale są i rodzime, jak *Olsen* 'syn Olafa' czy *Larsen* 's. Larsa, choć ten może *Wawrzyniec, Laurentius*. Podobny jest układ nazwisk duńskich i szwedzkich, z tym że u Szwedów człon *-sen* zastępuje *-sson*: *Andersson, Johansson, Karlsson, Nilsson, Ersson, Larsson, Olsson, Persson, Svensson, Gustafsson, Petersson* ... i dopiero na 17. miejscu *Lindberg* z 'lipą' w podstawie.

1458 etc., tu zaś mamy przykład rozgraniczenia włości na Mazowszu (z udziałem *Olszewskich*): Inter granicies Olschewsczy, Dolanschiny, Myeckowicz, Roszthkowicz et Czwaliny a graniciebus Olschewsczy ad longitudinem Rosthkowicz, 1471; istotnie, n. m. Olszewo, rzadsza Olszew czy Olszewa – z „północnym” suf. -ew - tyczą Mazowsza, Podlasia i Wielkopolski, a do dziś tak pozostało, jako że Olszewscy wciąż głównie tam: od Maur i podlaskiego po wielkopolskie, śląskie i łódzkie, zepchnąwszy znacząco mniej licznych *Olszewskich* ku południu (małopolsko-śląskiemu).

OLSZKO-SZPUNAR ⁽¹⁾. Niegdyś sporo dębiczian znało nazwisko *Olszko*, dziś – zapewne coraz mniej liczni je pamiętają i z kimś kojarzą, zresztą i w kraju – rzadkie (ok. pół setki, głównie w pow. sokólskim (podlaskie), co też rozstrzyga o budowie słowotwórczej (Olsz-ko, z patronim sufiksem) i wschodnim pochodzeniu (jak *Kościuszko* ‘syn Kosta, Konstantina’, tak Olsz-ko ‘syn Olsza, Olszy’); nie oznacza to pochodzenia etnicznego, na pewno zaś – od antroponimicznego wzorca.

OLSZOWA, -Y ⁽¹⁾ (578+777+1306). Niełatwo zgadnąć, skąd wzięło się stp. przezwisko *Olszowy Kloc* (Petrus Olszwi Clocz, 1419); że „Kloc”, do dziś tak mówimy o kimś ‘zbyt tęgim albo zbyt dużym i niezgrabnym’ (*WSJP*), ale czemu „olszowy”? z przyczyny karnacji (brunatnoczerwonej, jak u starego drewna olchowego?); podobnie nie wiadomo, czemu człowieka krócej – *Olszowym* – przezwano¹³⁸, no ale to stara praktyka (Laboriosum Johannem Olschowy, 1467; Nicolao Olschowy, civi oppidi Szroda, 1493), przy tym mało prawdopodobne, by chodziło o ten rodzaj związku z *olszą*, o jakim mowa w d. zapisach sądowych: Jako my Maczey w lessye... rambył drwa gwałtem olsowe; 1491; Jakom nye... ranbal drwa olschowa w gayv gyego, 1496; Jako on yemv rabal drwa olszowe 1498; Jacom ya nye przykaszala Byernathovy ... rambacz drew ... anym rambyla sza granyczamy drew v lesze gyego olszevy, 1500, choć, zważywszy na powszechność czynu, kto wie? *Olszowi* dzisiejsi, z nazwiskiem równym przymiotnikowi od rzecz. *olsza*, najliczniejsi pomiędzy Kolbuszową a Rzeszowem (z sąsiedztwem), jest też migracja śląska.

OLSZOWSKA, -I ⁽¹⁾ (1039+1044). Tu podstawę toponimiczną nazwiska wskazuje taki zapis J. Długosza: Olszowka, villa ... cuius haeres Stanislaus Olszowsky, 1470-80; mowa o limanowskiej wsi *Olszówka*, w śląskiej z kolei wsi o nazwie *Parzymiechy* żył niegdyś kmieć tego miana (Passimyechy ... kmetho ... Olschowsky, 1466), do prawa miejskiego krakowskiego przyjęto *Olszowskiego*, rybaka (Petrus Olszowsky, piscator, 1487), trafił się też kontrahent kowala (Medium mansum, quem Martinus faber Paulo Olszowskemu in pecunis dederat, 1447), a wreszcie i lennik (?) arcybiskupa gnieźnieńskiego (Aream Mathiae Olschowski, 1492) i znów chłop tamtejszy (Albertus Olschowski, cmetho de Thurow, 1489), krakowski uczony (albo mistrz cechowy) (Presente ... honorabili viro ... magistro Iohanne Olszowski, 1414) oraz - w aktach lwowskich - „kresowi” *Olszowsky* (Zawisza Olschowsky, 1410); rzecz jasna, nie wszyscy oni z limanowskiej Olszówki (jeszcze ponad 20 takich toponimów dziś mamy), są też nazwy Olszowa, Olszowe czy Olszówek – mniej lub bardziej sposobne jako podstawa *Olszewskich*, o tych zaś trzeba dopisać, że ci najdawniejsi – różnicowani stanowo nad wyraz; gm. I miasto Stary Sącz najobfitsze w *Olszewskich*, a ta koncentracja też domaga się wyjaśnienia.

OLSZÓWKA ⁽²³⁾ (1292+1215). O ile pamiętam, *olszówką* zwie się *krowiaka zwyczajnego* – spory grzyb lasu liściastego, bez głębszej urody, za to okresowo bardzo obficie porastający podłoże - ku wściekłości grzybiarzy, w tutejszych lasach wypatrujących przecież podlasków, prawdziwków i kozaków, a nie bezużytecznego *trujaka* (od czas. *truć*); w gw.

¹³⁸ Są nazwiska typu: *Brzozowy* (ok. 300), *Dębowy* (ok. 300, *Lipowy* (ok. 200 i *Grabowy* (ok. 750), nie ma zaś: *Jaworowy* czy *Jesionowy*, prawie nie ma *Wierzbowy* (kilkoro nosicieli) – jeśli pytać o najpospolitsze gatunki drzew liściastych; wśród „szpilkowych” mamy jedynie *Sosnowy* (ok. 220 nosicieli, nie ma *Jodłowy* ani *Świerkowy*. Skąd te dysproporcje?

olszówka to również 'licha ziemia' i to znaczenie podpowiada ewentualną motywację nazwiska: ktoś z takiej olszówki, chłop niby z ziemią, a jakby tej nie miał – tyle warta; wg *AntrP* notowane od XVII w., dziś – tarnowskie (i szerzej: małopolskie), także śląskie z jednej strony, z drugiej – podkarpackie i lubelskie (a współwystępowanie z *Olszowy* każe się zastanowić nad głębszym związkiem obu nazwisk).

OLSZYK ⁽²⁾ (100+105). Terytorialnie to jakby południowe ramię rzeszowsko-kolbuszowskiego *Olszowy* – bo połowa niezbyt licznych *Olszyków* żyje dziś w Krośnie i pow. krośnieńskim (a z sąsiadami – to już zdecydowana większość); strukturalnie *Olszykowi* bliżej jednak do *Olszy* (zdrobienie: *Olsz-a* > *Olsz-yk*), choć to zdecydowanie nie podkarpacka formacja; zapewne więc nie tyle ojcowskie *Olsza* tu się kryje (*ISNP*), ile *Olszy*, a choć nie ma dziś takiego nazwiska, przecież było: *Olszy* alias *Lisz*, 1427; *olszy* to przym. od stp. ap. *olsze* 'lasek olszowy' (Ab alneto plebanali vulgo od olsza usque ad eandem viam publicam, 1498), a podobne konstrukcje mamy w *jaworze/Jaworze*, *jedle/Jedle*, *dębe/Dębe*, *brzezcie/Brzezcie*, *bucze/Bucze*, *wierzbie/(Za)wierzbie*.

OLDAKOWSKA, -I ⁽²⁾ (723+689). W mazowieckim mamy dziś (wcale licznych) *Ołdaków* (1098+1060), większość w pow. wołomińskim, tam też (niemal tam, bo w pow. zakroczymskim) notowanych od XV w. (Climek Oldak, 1424; Mscislaus Oldak, 1436), a musiało to być przezwisko odapelatywne: od (obcego) *hołd*, *ołd* (Hominium id est omagium hold ... Oldowane omagium), zatem **ołd-ak* 'ten, który winien jest hołd potężniejszemu, ważniejszemu od siebie; człowiek pozostający w zależności lenniczej(?)', skąd i nazwy m. (mazowieckie i podlaskie) *Ołdaki* - od przydomka szlachty zaściankowej (Mscislaus de Oldaki, 1434), co z czasem (najpóźniej w XVII w. wg *AntrP*) - à rebours – pozwoliło z nazwy miejscowej wywieść nazwisko *Ołdakowski*, a co ważne – ono też mazowiecko-podlaskie.

OLOWIAŃCZYK ⁽¹⁾ (18+20). *Ołów* (z psł. **olovo* lub **olovъ* < pie. **laudh-*), jak wiadomo, należy do neurotoksyn, ale dowiedziano się o tym dopiero pod koniec XIX w., tak że przez tysiąclecia metal ów towarzyszył człowiekowi w wielu przedmiotach codziennego użytku, nawet jako lek czy dodatek do wina; *ołów* odnajdujemy w *ołówku*, bo to, co dziś jest grafitowe, do XV w. było z *ołowiu*; z *ołowiu* wytwarzano drogie i reprezentacyjne pokrycia dachów, rury (którymi sprowadzano wodę pitną), ramy witraży (szkło też wymagało dodatku *ołowiu*) czy naczynia, a tlenek *ołowiu* (biel *ołowiową*) znano i używano do malowania, zowiąc to *prochem ołowianym* (Ołowiany proch); w konsekwencji „ołowiane” antroponimy też być musiały, choć nie tak częste, jak by się można było spodziewać: Jacobus Olowani de Grzibowo, 1402 wkp. zapis; Iohannes de Grzibowo, filius Olovanego, 1413; Civitas Cowale ... Olowny, 1494, ale nie znamy natury tego związku; dziś niespełna 700 osób nosi „ciężkie” nazwisko *Ołów* (jaka była podstawa tego przezwiska?!), przymiotnikowe *Ołowiany*, -a - ledwie 17, no i równie rzadkie *Ołowiańczyk* – patronimik od zdrobniałego *Ołowiany* (*Ołowek*, *Ołowka* to po ok. setce nosicieli); skromnie w porównaniu z *Żelazo*, zwłaszcza pod względem słowotwórczej inwencji.

OLPIŃSKA, -I ⁽²⁾ (66+77). Nie ma dziś stp. *Ołpa* (Presentibus viris ... Gunthero Lanchiciensis canonico, Olpa venatore nostro (ecclesiae Gnesnensis), mamy zaś (niemal tutejsze: w gm. Szerzyny) starą klasztorną (potem królewską) wieś o topograficznej (*Łopiany*) nazwie *Ołpiny* (K. Rymut: n. dzierzawcza, od n. os. *Ołpa*); gorliccy *Ołpińscy* zapewne pozostają w związku z tym toponimem, choć nie prawem dziedziców; nazwisko nieczęste, etymologicznie niepewne, a ze źródłowych zapisów znamy jedynie małop. femin. *Ołopina* z końca XVIII w. (*AntrP*).

OMARI ⁽⁰⁾ (15+11). Liczne, ale w Afryce: Tanzania, Kongo (DRK), Kenia.

OMED (2) (0+0). Brzmi jak akronim, znalazłem ślady w albańskiej antroponimii.

OMRI (3) (5+0). Też afrykańskie, ale z części arabskiej: Egipt i państwa Maghrebu.

ONAK (11) (224+232). Sądzę, że podstawą jest tu imię, np. *Andrzej* albo *Ananiasz*, bo jak *Aleksandra* językowo sprowadziliśmy do *Olka*, tak i te: *Ondrzej*, *Onasz*, *Onaniasz* (Andrean alias Onasz de Galky, 1425), a ciekawe, że znamy z „kresowych” akt formy *Onaczko* (Onaczko, filius Vlayko de Drohomirczani, 1437; Laboriosus ... Onaczko .. suburbanus Premisliensis post Schan, 1477) i *Onaczka* (Onaczka Ruthenus, 1434), a żadna z nich nie występuje wśród współczesnych nazwisk – możliwe, że to skutek derywacji wstecznej z rezultatem w postaci „niezdrobniałego” *Onak*; inna możliwość: że *Onak*, bo *onaczył*, tj. robił *inaczej* niż wszyscy; po swojemu; może nawet na opak’ (por. *onaczyć*, *onak*, *onako* w SW); współczesne - głównie tarnowskie - rozmieszczenie nazwiska sugeruje, że jednak gw. *onaki*, *onakszy*, *onakciejszy* w *Onakach* się kryje, podkreślając tych wybujały indywidualizm.

ONDYCZY (4) (27+19), -0 (161+186). Wielu (nie wierzę, że wszyscy) kojarzy Tuwimowe „baran się rozindyczył, a indyk zbaraniał”, ale *Ondyczy* nie z (*roz*)*indyczenia*, a z im. *Anda*, *Onda* < *Andrzej*; jak się wydaje, pierwotna była tu łemkowska patronim. forma *Ond-ycz* (dziś w nowosądeckim lub na Dolnym Śląsku), z czego urobiono „dzierżawczy” i dużo radszy (nowotarski) wariant *Ond-ycz-y*.

O'NEAL (2) (5+4). Najczęstsze w USA, potem w Australii, ale patronimiczny przedrostek O' ('mały') jest charakterystyczny dla nazwisk irlandzkich (*O'Sullivan*, *O'Brian*, *O'Byrne*, *O'Ryan*, *O'Connor*, *O'Neill* – wśród 10 najczęstszych nazwisk; innym wariantem patronimicznego przedrostka jest (było) *Mac*, *Mc* 'syn...'); dziś coraz częściej oba przedrostki się pomija: *O'Ryan* staje się *Ryanem*, *O'Gallagher* – *Gallagherem*, a *McMurray* – *Murrayem*; tu *O'Neill* 'mały N., s. człowieka o przezwisku urobionym od gaelickich ap. 'chmura' lub 'mistrz'), w zanglicyzowanym zapisie *O'Neal*.

O'NIL (1) (0+0). Jeżeli zapis jest poprawny, pozostaje uznać, że *O'Nil* to kolejny wariant rdzennego *O'Neill*.

ONYSHKIV (1) (6+10). W tej wersji – w Rosji, ale i tam rzadkie; w stp. odnotowano wschodniosłow. *Onisij* (Super Onyszig, 1437, w aktach sanockich), *Onyszko* (Acta in Chelm ... Presente Onischko de Mohilnicza, 1431), *Onyszył* (Jacusza bibit, Onyszil bibit et Dyniszowicz bibit, 1441, akta lwowskie; stwierdono, że wszyscy oni – pili, a skoro pili, to i pijani być musieli); w podstawie przytoczonych n. os. tkwi *Oni-/Ani-*, tj. może *Onyfry* (*Onyfrij*), może *Ananiasz/Onaniasz* (*honi soit qui mal y pense*), może *Onezym* (gr. *Onisimos* > *Onyszym*, *Onisim*, *Onyszyn*, *Oniszym* i liczne, genetycznie brs. lub ukr., *Honyszko*, *Onyszko*, *Onyszył* czy nawet *Onyszkiewicz*).

OPALIŃSKA, -I (24) (1756+1662). Gosszycze, villa ... cuius proprietas spectata ad domini Hedvigim de Thanczyn, consortam domini Petri Opalensky, 1470-80; Petri de Opalenycza, vexilliferi Posnaniensis et capitanei Maioris Poloniae generalis, 1493; Generoso domino Nicolao Opalyensky, heredi in Opalyenycza, 1498; Opalenicki (In causa magnifici domini Petri de Oppalenycza, vexilliferi Poznanensis .. Stanislaus ... Opalenyczsky, 1481 – oto zapisy dotyczące początków niegdyś potężnej wielkopolskiej rodziny *Opalińskich* – kasztelanów, wojewodów, marszałków i biskupów, nawet powinowatych królewskich – wywodzących swe nazwisko od wlkp. *Opalenicy*, skąd wahanie w zapisie nazwiska: *Opalenicki*; jednak i tu, jak wszędzie, nie wszystko złoto, tak że i liczni współcześni *Opalińscy* nie wszyscy z *Opalenicy* nawet w n-tym pokoleniu, jak sądzą, niektórzy raczej może z *Opatków* i podobnych zacnych rodów, tak się bowiem złożyło,

że dzisiejsi *Opalińscy* najliczniejsi w Rzeszowie (z Boguchwałą i Kolbuszową), w Lublinie, w Krakowie... jak przystało na sporą ich rzeszę, w Wielkopolsce zaś nad wyraz nieliczni.

OPALIŃSKA-ĆWIK (1)

OPAŁKA (8) (1322+1362). Podstawą jest tu niewątpliwie ap. opałka, pierwotnie „naczynie, w którym opałają zboże” (SW), w czym widać podstawę: *palić*, z psł. *paliti, i *znaleźć się w opałach* (SW: „w d. państwie Moskiewskim *niełaska*”); wtórnie zaś ‘pleciony koszyk’ („kobiątka ... okrągły od spodu”, SW) i jeszcze kilka innych, w tym „zgliszczka, spalona chałupa” (SW) oraz metaf. *koszałki-opałki* ‘sprawy lub słowa uważane za głupie lub nieistotne’ (WSJP); jak widać, potencjał nazewniczy jest tu spory, a czy kogoś *Opalką* przezwano, bo wypłatał owe koszyki, handlował nimi albo *opalką* ‘podpałką’ (Pro lignis apud Bernhardinos receptis 7 florenos, za opalku 1 grossum, pro luminibus y 2 grossi, 1495), czy pogorzelnem nieszczęśliwie został, czy wreszcie – że miał zwyczaj pleść językiem trzy po trzy niczym ów koszykarz wiklinę, to już mniej istotne, zwłaszcza że wieki minęły (nazwisko notowane od XVI w. *AntrP*); współcześni *Opalkowie* najliczniejsi w pow. jasielskim albo na Mazowszu.

OPARA (7) (948+961) **OPAR** (102+109). *Opar* – podkarpackie (leskie) i migranci; znacznie liczniejsze *Opara* – północnośląskie ze świętokrzyskim aż po Mazowsze, dlatego chyba bliżej mu (*Oparze*) do świętokrzyskiego *Obara* niż do znacznie rzadszego *Opar*, choć równocześnie znamy ze źródeł stare (i dość stare) *Oparzych*, *Oparzonka*; czy zatem oni wszyscy od *pary* (wodnej), która nad bagnami i *oparzeliskami* unosiła się jako *opary*? Czy może bliżej im było do czas. *oparzyć* („weźmi wody w kthorey omywaią wieprza albo swinie po zabiciu to iest gdy oparzą” – zaczynał Falimirz poradę medyczną przeciw skutkom oparzeń), *oparzyć się* („Gdyby sye kto oparzył á wnet białku z mąką ięczmien-ną przyłożył, nie spryszczy sye mu” – to już M. Siennik, a „nie spryszczy” znaczy „bębele sie [mu] nie działaia” w stylistyce Falimirza)? Tego już nie rozstrzygniemy, zwłaszcza że kryje się tu jeszcze inna możliwość: wśród d. gw. określeń ‘wódki’ była też ‘opara’, a łatwo zrozumieć podstawę tej przenośni (o pijanym chłopie pisał Rej, przywołując świętojańskie zwyczaje: „mu sie ze łba kurzy, by o świętym lanie”).

OPAROWSKA, -I (6) (90+105). W gm. Wiśniowa mamy XV-wieczną wieś *Oparówka* – klasztorną, choć zasiedloną przez Rusinów, być może o nazwie pochodzącej od n. os. *Opar* (dziś: leskiej); *Oparowscy* też w pierwszym rzędzie strzyżowscy, zatem odmiejscowi, choć nie jako „dziejzice”, ile przybysze z *Oparowki*.

OPIELA (62) (798+748). Dwa kolejne nazwiska są trudne do interpretacji, zwłaszcza że *ISNP* uznaje je za formacje o odmiennej etymologii: *Opiela* wywodzi z czas. *pleć*, *pieścić* ‘czyścić z chwastów’ (z psł. *pelti), *Opioła* – ze stp. ap. *opiola* (priapus opyola, posromny członek, ok 1500), a nie da się wykluczyć, że to poprawna interpretacja; z drugiej jednak strony: oba nazwiska występują na tym samym obszarze (w pow. limanowskim, po Tarnów, Gorlice i Rzeszów, choć *Opiela* najczęstsze w ropczycko-sędziszowskim) i powinowactwo (językowe) wydaje się tu głębsze i oczywiste: może stp. czas. *opielać* (*opietać*, *opiłać*) ‘przyplącać czym, odpowiadać za co – jak grzesznik za grzechy) albo – *opielec*, *opilec* („Bo piiany to iest czo nie vstawicznie iedno iż mu sie też to s czasem vpić trafi. Ale opilec ieszcze niewie iesli żyw, a iuż znowu konwie podle siebie maca” – precyzyjnie a obrazowo wywodził i ukazywał różnicę pomiędzy *pijanym* a *opiłym opilcą* M. Rej); rzecz w tym, że pieniecie zajęciem grzecznym i pożytecznym (Kiedy pielą w ogrodzie ... opiołki w oborę nosić), no ale *Opioła* przecież w ten sposób zyskuje!

OPIOŁA (5) (642+642). Gdyby więc przyjąć za *ISNP* etymologię nazwiska *Opioła*, wniosek o jego zmianę byłby tu zasadny, przynajmniej historycznie; przedstawione wyżej inne

motywacje może też są niewiele lepsze, ale jednak te nie mają charakteru popularnego epitetu, jakim dziś mężczyźni (damy wobec mężczyzn – też) wzajemnie się obdarowują; oba też (*Opiela* i *Opiota*) notowane od pocz. XVII w. (*AntrP*).

OPŁAWSKA, -I (3) (29+32). Psł. *plaviti 'pławić' miało szeroki zakres znaczeniowy: od wodnego transportu towarów (potem *splawiano* zboże Wisłą do Gdańska) po *ptawienie* 'topienie' czarownic; dziś z tego pozostało dużo mniej, a jakby jednostronnego: jedni *ptawią się* w rozkoszy albo we krwi, inni *sptawiają* jeszcze innych (albo sami *sptawiani*), a o pokonywaniu rzeki czy jeziora *wptaw* można mówić jako formie sportu ekstremalnego; częściej już *optawamy* miejsce otoczone wodą, a niektórzy – *optawają* w dostatki; w Bydgoszczy (nad Brdą) mamy n. m. *Optawiec* z podstawą taką samą jak w *pławić*, *płynąć* i *pluć*, przy czym *pławić* (Yakom ya Maczeya ... nye szbyl... anym gyego szwyaszanego pothla lodzyey plavyl, 1476), choć w n. m. czynność chyba wielokrotna i wielu miejscom przypisana w topografii flisackiej; z takich *optawów* – *Optawscy*; niezbyt liczni, trochę ropczyccy, trochę krakowscy czy wrocławscy.

OPOKA (2) (721+699). W psł. *skata* to było 'coś rozłupanego, odłupanego: kamień, kawał drewna, bryła ziemi', bo podstawą jest tu czas. *skoliti 'rozłupywać, rozszczepiać', wydawać by się zatem mogło, że *opoka* („Ty jesteś Piotr, Opoka”) powinna nazywać coś fundamentalnie trwałego, ale – nie; i to ma w sobie psł. *opokati 'popękać, spękać', z *pōkati 'pękać', tyle że jeszcze w stp. *opoka* i *skata* stały się synonimami twardości i trwałości („A ia też tobie powiem iżeś ty iest opoka Piotr. Petros po Grecku; Cepha po Żydowsku; Skata abo opoka po Polsku ... a na teyże opoce zbuduję kościół moy” tłumaczył ksiądz Jakub Wujek św. Mateusza), a nie zawsze – pożądanym („Niedbałe serca ludzkie są iako opoka albo iako rola niepłodna” – wywodził Rej); nie wiemy zatem, czy nazwano kogoś *Opoką*, bo był człowiekiem zasad niezłomnych, czy – twardego serca; może to były nawet pozory twardości, bo to jedna z najstarszych rodzimych nazw osobowych, więc pewnie bliska pierwotnemu znaczeniu słowa: Cum pastoribus, quorum hec sunt nomina Malussa ... Opoka, Siz, Cechan, 1166; potem Jan Opoka, 1299, a jeszcze później – inny Jan O.: Per Johannem Opokam de Sandeca, 1398, a ten - krajan!; współcześni *Opokowie* wciąż małopolscy (limanowsko-nowosądecki), także lubelscy i – w mniejszym stopniu – śląscy, a nie śmiem stąd wnioskować, choć myśl sama się ciśnie, że gdzie indziej dominują osobowości labilne (Podkarpacia chyba to nie dotyczy, bo choć mało tu *Opoków*, za to najwięcej – *Skatów*).

OPOLSKA, -I (1) (655+604). *Opole* to pojęcie ustrojowe: d. wspólnota terytorialna, mniejsza od plemiennej, o charakterze gospodarczym i administracyjno-militarnym (Strosa duarum prouinciarum, quod opole vlg. appellatur, 1257), później pojawiły się jeszcze inne role i znaczenia *opola*, zasadniczo ograniczone do chłopstwa i ich spraw, w tym zbiorowej daniny (*opolnego*); kilka wsi i miasteczek o tej nazwie, także *Opole* – stolica Opolszczyzny – są świadectwem i pamiątką tamtych znaczeń, wtórnie zaś – i nazwiska: Jan Opolsky, braxator, 1392; Jacussium dictum Opolszki, concivem ... Cracoviensem, 1392; Decanatus magistri Andree de Marienburg ... In primo examine promotus est ... Johannes Opolsky, 1403; może zatem – poza przypadkiem Opolska (Nobilis Andreas de Opolsko, capitaneus Buschensiss ... per memorandum Andrean Oppolski, 1440) – Opolscy są odmiejscowi, ale w najbardziej podstawowym znaczeniu słowa: są z *Opola* – raczej *O. Lubelskiego* niż górnośląskiego (wszak książęcego), bo do dziś najliczniejsi w mazowieckim, lubelskim i podlaskim.

OPOŃ (7) (111+106). Suf, -oń wzmacnia emocjonalnie to, co zawiera podstawa – czy to imię (*Pietroń*), czy formy odapelatywne (*Łysoń*, *Ciastoń*, *Leżoń*); wydaje się, że tu (*Opoń*) w podstawie jest czas. (*o*)pić, *opoić* (dziś: 'spić'; w Psal 77: Opoyon crapulatus et excitatus

est ... a vino; *opojca*: ten lotr ... przewroczsza luda, opoycza vynny, poruszcza szvyatego zakona), od XVII w. też *opój*; może jednak (strzyżowskie nazwisko!) to spolonizowana forma niem. złoż. *Oppen*-?

OPOZDA (8) (218+198). Psł. *pozdyń dało stp. pozdny, dziś: późny – w znaczeniu, jakie przypisujemy późnej godzinie, późnemu wiekowi (Alye yze była nocz czymna a pozd-na godzyna, przetho nye yyedyala [M. B.], gdzie schukacz svego syna mylego, Rozm), ale i 'opieszaly, spóźniający się' (O saleni a pozdny sercem! [co w dzisiejszym tłumaczeniu Ew. św. Łukasza: O głupi i leniwego sera!]); *O-pozd-a* zatem to ten, kto ma (miał) w zwyczaju (albo dla zasady) spóźnić się zawsze, ilekroć nadarzy się okazja; świętokrzyskie (buskie i starachowickie) nazwisko, o dowodzi, że albo tam spóźniacy dominowali, albo – na odwrót: wytykano tam naganną praktykę niepunktualności (myślę że to forma gwarowa, przezwisko kogoś leniwego w robocie i obowiązkach).

OPRZĄDEK (45) (206+226). Czemu przędza i prząść wyjaśnia psł. szereg: *prędti 'przerabiać włókno na przędzę, naciągając je, napinając na przęsto, przęślić' - *pręstiti 'przędac' > *pręsti 'prząść' (czym innym jest zatem *obrządek* < psł. *obrędy, a jeszcze czym innym – *oporządek* < z psł. *porędyk, choć ostatecznie i jedno, drugie z arcyważnego *rządzić* < z psł. *ręditu 'rzadzić: porządkować, ustawiając w rzędach' – chyba najstarsze znaczenie); *Oprządek* zatem wzięło się nie z zamiłowania człowieka do *rządzenia* ani do przesadnego *porządku*, a – z (zawodowego?) przędzenia nici lnianej, wełnianej czy innej (jak w tej pieśni Moniuszki: „U prząśniczki siedzą jak anioł dziewczeczki, przędą sobie przędą jedwabne niteczki”), czego rezultatem powinny by *oprzędy*, *oprządk* 'zwoje takich nici', nie wiem tylko, czemu tę nazwę przeniesiono na męczyznę, bo nawet czynność – wszak rzecz niewieścia (kądziel swą oprząść); mazowieckie to dziś nazwisko, prawda – nie tak częste, jak czynność, a gm. Brzostek przoduje w kraju w liczbie *Oprządków*,

ORDYNA (3) (40+46). W zamojskim (i u Sienkiewicza) mamy *Ordyńców* (wg Brücknera: z *orda*, *ordyniec* 'Tatarzyn', *ordynka* 'szabla tatarska' < z tatar. *ordu* 'wojsko'), i możliwe, że to właściwa interpretacja, bo najstarsze zapisy też pochodzą z Kresów: *Ordyn* (Super Wola in Pakoschowka tres kmethones videlicet losko, *Ordyn* et Larencz, 1443, akta halickie); *Ordynowic* (Paschkonemm Ordinouicz, 1449, sanocki); współczesne południowopodkarpackie (krośnieńskie) *Ordyna* chyba też z tego kręgu, choć szydlowieckie *Ordynka* (Johannem Ordinka, oppidanum de Schidlowyecz, 1479) mogą to twierdzenie osłabiać (ale zawsze możliwe przezwisko od wspomnianej szabli: *ordynki*).

ORECHWO (4) (42+38). Rzadkie, porozrzucane (Bydgoszcz, Chorzów, pow. świebodziński, Warszawa, Białystok, Zamość ...), chyba jednak ze Wschodu, dość późno, w przeciwnym razie polska palatalizacja *r* zamieniłaby w *rz*, a *Orechwów* w *Orzechwów*; tu jednak *Orechwo* – jak w brs. *apəx* czy ros. *opex* 'orzech'.

OREPIUK (2) (3+5). Brs. (lub ukr.), w temacie niespalatalizowany patronimik od n. os. *Orep*; w podlaskim (w pow. siemiatyckim) mamy niewielką wieś *Grzyby-Orzepy*, o d. zapisie Grzibi Ozepi (1580), z czego wynika, że najpewniej to d. zaścianek, a prócz tego – że w nazwie z odimiennym przydomkiem *Józefy* (*Józef* bowiem to m.in. *Ożep*: Iosephus ducit testes ... Iacosmi przy tem bili, iaco kedi landrzych przedal Ozepowi dziedzina ne wimowil parow, czso go Ozep oszal w osziminach, 1401); w podlaskim (siemiatyckim) też głównie *Orzepowscy*, w łódzkim (nieliczni) *Orzepińscy*, nigdzie zaś nie ma pierwotnego *Ożep*, *Ożep* i derywatów.

ORFIN (2) (149+148). W XV w. w zapisach lwowskich (nie bez trudu) pojawił się Mikołaj z *Orpina* (lub *Horpina*): Domini Orffino ... Nicolai de Orffino, 1442, zapewne z małżonką: Orfina Vrbanus lucratus est ... Orfiną mulierem, 1438), z czasem pisany jako *Orfinowski*

(Nicolai Orphynowski, 1454); dość tajemnicza to nazwa, wg ICh należy ją wywodzić od łac. Agrippinus, a bliższe skojarzenia wywoła może taki oto zapis: Nicolai Horphynszky, 1442 i świadomość, że w detalach historycznych Sienkiewicz nigdy nie zmyślał; ukraiński ślad potwierdza i dzisiejsze rozmieszczenia nazwiska: na Dolnym Śląsku ponad 60% nosieli.

ORKISZ (138) (701+684). Stare i nierzadkie, jak ów piwowar (Stanislaus Orkisz, braxator, 1393) albo – kat (może pomocnik kata, może tylko oprawca, który jedynie wymierzał zasądzone kary cielesne, a może – zwyczajny rzeźnik, wszystko to bowiem w nazwie *carnifex* się kryło) Martinus carnifex alias Orkysch (1422) ... Marczin Orkysch (1430); wszyscy oni miano wzięli od ap. *orkisz* („Podobny iest orkisz we wszystkim **ięczmieniowi**, ziarno także iako v **ięczmienia**, we Włoszech konie karmią niem, też w inszych stronach czynią z mąki tego ziarna chleb ... Orkisz ma siłę mierną między **ięczmieniem** y pszenicą: v nas niemasz tego ziarna, bo iesli na chleb, tedy lepszy pszeniczny y **żytny**: a iesli dla koni, tedy ie lepiej owies karmi: mało też potrzebne w lekarstwach, bo na wszystkie te rzeczy lepszy **ięczmien**” – wywodził Urzędowski w *Herbarzu*, a jedno tu pewne: *orkisz* nie był ceniony; po wiekach Brückner **słowo** z tur. *urkusz* ‘dziki **jęczmień**’ wywodzi, a w roli nazwiska – Orkisz najczęstsze wśród „zbożowych” nazwisk, pow. dębicki zaś w Orkiszów najobfitszy w kraju.

ORLIK (20) (1624+1606). Nie pierwszy to przypadek, kiedy n. os. poprzedza odnotowanie apelatywu, od którego ta ma się wywodzić: os. *Orlik* notowane jeszcze pod koniec wieku XIV i w XV, a często (Contra Nicolaum de Lambanczi ... lako wem y szwaczczø, eze Orlik o kupnø dziedzinnø ne mał Marczina swego brata sbiwacz posagem ani nyiednø rzeczø, 1398, zapis wlkp.; In Mrochowska Vola ... Orlyk kmethonem, 1469, lwowski; Albertus Orlik de Wrzeszny, slodownik, 1476; Per manus Orlyk ... episcoi Cracoviensis familiaris, 1478; Lazyszka, villa ... cuius haeres Nicolaus Oryk de domo Nyeczvy, 1470-80), ap. *orlik* tymczasem (‘ptak’ albo ‘roślina (lecznicza)’) potwierdzone dopiero w SXVI; podstawą tego ostatniego ma być *orzeł* wg WSJP (między oboma gat. ptaków podobieństwo istnieje, czemu jednak i na roślinę nazwę przeniesiono, nie wiem), co do pokrewieństwa nazwisk – to chyba wyłącznie (albo: w przewodzie) językowe, bo *Orlikowie* głównie śląsko-mazowieccy, *Orłowie* zaś małopolsko-lubelscy (choć po części także ślęscy i mazowieccy), poza tym jest jeszcze (też śląskie) *Orzetek* – chyba jako patronimiczne zdrobnienie *Orła*.

ORLOF (6) (164+171). Tarnowsko-jasielski (także gorlicki i krośnieński) wariant *Orłowa* w transkrypcji jakby wiernie zlatynizować rosyjski sufiks onimiczny -ow; w Niemczech częstsze jednak Orlov, ale w wariacie *Orloff* (jest jeszcze unikatowe *von Orloff*) możemy rozpoznać nie słowiańską, a niem. konstrukcję: od d. ap. *örlōf*, *örlōf*, *örlōff* ‘zgoda, pozwolenie na opuszczenie kraju, zwolnienie z obowiązku pracy; wypowiedzenie obowiązku pracy’ – i to jest ta pewniejsza tu etymologia, jak sądzę: z d. Niemcami a nie Rosjanami, co zresztą tworzy sugestywną motywację nazwiska, jeśli założyć, że mamy tu do czynienia z potomkami średniowiecznych jeszcze osadników (choć równie dobrze mogą to być i XIX-wieczni przybysze).

ORLOFF (1) (2+2). Wariant omawianego wyżej *Orlof*.

ORŁOŁ (24) (15+16). Sądzę, że i to osobliwy wariant *Orlof* albo (tarnowsko-dębickiego) *Orlow* przy tym – nasz, tutejszy (81% nosicieli), a co się tu nie zmieściło, trafiło w tarnowskie sąsiedztwo; zabawna ta modyfikacja formy, pewnie ten, kto zapisywał, nie był szczególnie biegły w tej sztuce, może się śpieszył, może trafił się mu „zły” dzień, może zapisał, jak usłyszał...; dziś nie ma to już znaczenia, a *Orłoł* równie dobre jak *Orlof* czy *von Orloff*.

ORŁOŁ-SOŁTYS ⁽¹⁾

ORLOP ⁽⁶⁾ (10+7). Co nie u nas, w dębickim, to na Śląsku, to zaś sugeruje związek z niemiecką, a ściślej – niemiecką. *Urlaub*, czyli 'urlop' (*urlaup* w XVIII w., Linde: *urlop*); wg DFD *Urlaub* także dziś obecne w niemieckiej antroponimii, po raz pierwszy odnotowane tam pod koniec XV w. (Nikol. Urlaub, 1496), wśród mieszczan Norymbergi, o znaczeniu zbliżonym do współczesnego apellatywu: 'pozwolenie na wyjazd dla kogoś, kto z tej przyczyny dłużej nie będzie wykonywał swoich obowiązków'; możliwe zatem, że i *Orlop* należy zaliczyć do starych śladów tutejszych (od średniowiecza) Głuchoniemców.

ORŁOW ⁽⁶⁾ (9+10), **ORŁÓW** (88+86). W Warszawie i Gdańsku mamy *Orłowów*, *Orlow* jest bardzo rzadkim, tarnowsko-dębickim wariantem tamtego, choć historycznie było chyba odwrotnie: *Orłow* zapisywano w zlatynizowanej formie jako *Orlow*, stąd ów mieszczanin chełmiński (Johannis Orlow ... *consulis civitatis Colmenze*, 1374) czy poznańska mieszczka (Terminus ... *inter Orlova civem Poznaniensem, actricem et Micossium de Sokolnikyreum*, 1390); inna rzecz – ich nacja, bo przywykliśmy, że każdy *Orłow* to Rosjanin (jak ów sławny faworyt carycy), zresztą w dzisiejszej Rosji *Orłowów* (300 tys.) więcej niż naszych *Nowaków*, a i tak nie jest to tamtejsze najczęstsze nazwisko (mieszczą się na liście 30 najczęstszych); poza tym, jak widać, ruchliwi to ludzie; są w USA, w Niemczech i nawet w Rosji – w tej właśnie grafice!).

ORŁOWSKA, -I ⁽⁸⁴⁾ (11346+11116). 126. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, nadto – stare: Przygela roky pany Orlowzka, 1440; Johannes Orlowsky de Polanka ... *terrigena ducatus Oswanczimienensis*, 1441; Wladek Orlowsky, 1454; Nicolaus Orlowszky in Matthis Zyszken rotte, 1460; zapewne odmiejscowe w większości, skoro n. m. *Orłowo*, *Orłów*, *Orły Duże* i *O. Małe*, *Orłówek* etc. – też sporo, otwartym zaś trzeba pozostawić pytanie, czy ta *orla* obfitość wyrosła z *orlej* metaforyki, od piastowskiego Orła Białego poczynając, na *wywinieciu orła* i *orlim nosie* (oraz *wzroku*) kończąc; współcześni *orłowscy* obsiedli Mazowsze z sąsiedztwem (w tym podlaskim, mazurskim, warmińskim, pomorskim i kujawskim) ponadto Śląsk (po części – migranci), a są też w podkarpackim i małopolskim, ale tu liczebnością nie imponują, choć przytoczone wyżej zapisy źródłowe z księstwa zatorskiego pochodzą (prawda, formalnie śląskiego), księstwo zaś owo w herbie miało białego orła na błękitnym tle (i litera Z też tam, zdaje się, była).

ORNAWKA ⁽⁵⁾ (60+71). Niezbyt liczne, „wyspowe” w rozkładzie: w kłodzkim, świebodzińskim i północno-zach. cz. wielkopolskiego; zdrobnienie od *Ornaw*, a raczej od *Ornaf* – pabianicko-bełchatowskiego o podobnej liczebności, za to notowanego jeszcze w XV w.: Cum Nicolao Ornaff, 1419; Nicolao Ornaff, civi Brestensi, 1419 – zapewne jakiś kupiec osiadły w Brześciu dobre pół wieku wcześniej, o nieugruntowanej jeszcze pisowni nazwiska, być może przybysz z Włoch: Johannis dicti Ornandi, ciui de Brest, 1347; więcej niż sześć wieków starczyło, by spolonizować nazwisko, choć rozrost rodziny pozostał skromny. Ale jest jeszcze „ciastkarski” trop, w którym mowa o rozmaitych rodzajach ciasta smażonego w oleju, w tym – „ornafie”: *Artocopus est panis pistus in oleo paczek vel nagnyeczyony chleb vel ornaph vel begel*, ok. 1500; wspomniany *ornaf* to 'rodzaj pieczywa w kształcie rogu' (Ornaff *collirida*, 1472), może stąd *Ornawka* – producent takich rogali albo ich amator? W łódzkim mamy dziś nazwisko *Ornaf*, jest też unikatowe *Ornawa*.

ORTMAYR ⁽¹⁾ (0+0). Chyba austriackie (lub niemieckie) i złożone: z członu *Ort* (d. *ort* 'róg, kąt') i *-mayr*, d. *meier*, *meiger* 'rolnik', co w połączeniu miałooby wskazywać na chłopa, którego gospodarstwo leży – mówiąc po naszymu – na *zakąciu* (możliwe też inne lekcje, zob. DFD).

ORTYL (57) (442+421). Ap. *ortyl* (*ortel*, *hortyl*) był pojęciem prawniczym, nazywając (w sądzie wyższym prawa niemieckiego) albo sam wyrok lub jego sentencję, albo projekt wyroku, albo tylko pouczenie, jakiego sąd winien był udzielić stronie (*Si quispiam conciuus ipsorum vel alius grauatus fuerit in iudicio ipsorum per interlocutoriam, que vlg. ortel dicitur*, 1358; ... *sentencias huiusmodi, dictas ortyl, recipiant*, 1412; *Przeczywo themv ortelowy rzeki Andrzey takymy szlowy etc.*), zupełnie zatem możliwe – zwłaszcza kiedy zważyć na niem. rodowód słowa (*urteil*) – że w n. os. kryje się złośliwe przezwisko nadane owemu „prawnikowi” w poczuciu niezrozumienia prawa i wyroku, co (o reakcji piszę) trafia się do dziś: Heincza Ortel, 1494; Heinczen Orteilen .. dictus Hincza Ortel, 1495; Vrbán Ortil, 1447), choć ten (przemyski) *Ortyl* (Provido Petro Ortil, pellifici, 1462) zasadniczo nie sądem, a kuśnierstwem się zajmował; o przezwiskowym charakterze n. os. świadczy i podkarpacka koncentracja *Ortyłów* (tu 55% nosicieli), a ściślej: mielecka (41% krajowego zasobu).

ORYL (3) (311+287). Słowo dość młode, z pocz. XIX w. (WSJP), nazywa ‘flisaka’, Brückner o nim (*orylu*) pisał: „jak całe rzemiosło cudzemi słowami stoi, tak i ta nazwa będzie pożyczką” (sugerując, że może z czeskiego *vor* ‘tratwa’); w *SW* to jednak nie tylko ten, kto spławiał rzeką drewno i inne towary, ale także „ordynus, cham, prostak, grubijanin” oraz „duży, niezgrabny człowiek, drągal”; którym ze znaczeń *oryla* człowieka obdarzono, nie wiemy; dziś to nazwisko mazowiecko-pomorskie (z wojew. kujawskim i warmińsko-mazurskim), co nie koresponduje z wiślanym wpływem małopolskiego drewna i zboża (od XVI w.), możliwe zatem, że kryją się tu inne treści niż te, które przesądziły o wpisaniu polskiego, czeskiego, austriackiego, niemieckiego i łotewskiego flisactwa na listę Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości (w 2021 r.).

ORZECH (14) (864+825). Psł. *orěchъ nazywał to samo co i dziś – ‘drzewo lub krzew orzechowe’ i ‘owoc’ (w naszych warunkach to najpierw *laskovi orzech*, 1419, ale było też sporo innych), poza tym jeszcze z XIV w. mamy zapis dowodzący, że *orzechem* zwano też prawo, przywilej na zbieranie w lesie *orzechów* (Nicolao ... contulimus scolteciam nostram in siluis ... bancas sutorum ac vtilitates apum et orech, 1334); *Orzechem* więc przezwano człowieka (Gregorius Polonus domum suam in platea Castrensi ... Boguschonius Orzech resignavit, 1369; Nicolaus Orzech de Pothcocze, 1423) z motywów botanicznych bądź prawnych, choć oczywiście i *orzech* poszedł w metafory („Więc o wszystkim razem radzą, aż ze wszystkiego nic; a gdzie trzeba orzech rozgryźć, to dyskurują, chwalą, ganią, przewracają, wokoło chodzą” – pisma z XVI w.), tak że i dziś wiemy, o czym mowa w *twardym orzechu do zgryzienia*; kto by dziś *Orzechów* chciał poznać, niech tych szuka w Rzeszowie, Kolbuszowej i Sędziszowie – tam ich najwięcej.

ORZECHOWSKA, -I (25) (8716+8564). *Orzechowscy* są liczni (183. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej; a i moja prababka *de domo* była Orzechowska) i dawni – zwłaszcza podkarpacki: Nicolao Orzechowsky, 1424; Nicolaus et Iohannes, fratres duo germani Orzechowscy, 1437; Cum Nicolao Orzechowski, sculteto de Vchercze, 1437; podprzemyska wieś *Orzechowce* zresztą to uzasadnia (Nicolaus Orzechowski ... in Orzechowcze, 1441), a choć mamy i inne „orzechowe” toponimy (wlkp., kuj. czy mazow. *Orzechowo*; *Orzechów* i inne), stamtąd wywodzeni *Orzechowscy* są późniejsi (albo pomijani w najstarszych źródłach); skoro tak liczni współcześni *Orzechowscy*, są też wszędzie; najliczniej na Mazowszu, najmniej licznie - w opolskim.

ORZEŁ (14) (2773+2789). Limanowska gmina Laskowa stanowi dziś krajowe centrum *Orłów* (z tych zaś pochodził mój ojciec chrzestny, dr Zygmunt *Orzeł*, lekarz, posiadacz honorowego tytułu *camerarius curie archiepiscopi*); psł. *orьль (*oręł* byśmy odczytali) jest tu podstawą przezwiska (jak chce *ISNP*), choć jeśli zważyć na symbolikę ptaka (lako orzeł

pobudzącz ku lyatanyu dzyeczy swe y nad nymy lyeczocz, rosszyrzył skrydła swa, *Pul*) i rolę w heraldyce ...; z drugiej strony – niewątpliwie spopolitował się *orzeł*, skoro każdy może *orła wywinąć*, a i hazardowe *orzeł czy reszka?* też splendoru królewskiemu ptakowi nie przysparza (z trzeciej jeszcze strony: „Gdzie ci mężczyźni, prawdziwi tacy, M, orły, sokoły, herosy!” – retorycznie i śpiewnie pytała zupełnie niedawno D. Rinn, dając do zrozumienia, że to najpewniej wymarły gatunek „orła”, ale z czwartej – wciąż jeszcze się o kim powie, że ‘orzeł’ – taki zdolny, a i *Złote Orły* albo tylko *Orły* tu i tam są wręczane), raczej więc z uznaniem bliźni o człowieku, że *Orzeł* – tak od XVI w. (*AntrP*), a całkiem liczna to rodzina (językowa): na Śląsku, w Lubelskiem i Świętokrzyskiem, na Mazowszu etc.

OSAK (100) (764+787). *ISNP* wywodzi *Osaka* (*Os-ak*) od *Osy* (Nicol. Ossa de Passek, 1397; Andreas Osza, viceprocurator de Oszek, 1407/8, zapisy młp., a niewielu (39 osób) *Osów* wciąż widać w bazie PESEL) albo od gw. ap. *osak* ‘koźlarz czerwony’ lub – *osika*, topola, które gwary do *osy* skracają (*MSGP*); możliwa też, sędzę, jeszcze inna motywacja: od gw. czas. *osakać* (się) ‘obruszać się, oburzać się’ (*SW*), by nazwać kogoś skłonnego bardziej niż inni do przybierania takiej postawy i wyrażania takich osądów; z *osy* (psł. **(v)osa*; Czesi najbliżej: *vosa*) czy z osakania (się), jakaś zjadliwość w tym się kryje (polszczyzna o kobiecie powie, że ta *zła jak osa*, o mężczyźnie – już nie), co dziwi, bo nikt ze znanych mi *Osaków* tak się nie zachowywał; od Lubelszczyzny po Małopolskę, Śląsk i Wielkopolskę rozsiedli się współcześni nosiciele nazwiska, a pow. dębicki – 2. w kraju w tej liczebności.

OSIELSKA, -I (12) (70+67). *Asinus asinoru* (‘osioł nad osłami’) – mawiał mój licealny łacinnik, a nie pamiętam, by wzmacniał tę diagnozę stwierdzeniem beznadziejności owego nieuctwa (*in saecula seculorum* ‘na wieki wieków’); otóż wydaje się, iż osła poznaliśmy z Ewangelii (Togodla pred uolem a pred oslem v yaslah s[ię położył] bil, *Kśw*), naocznie – później, nigdy zresztą zwierzę nie zyskało statusu równego temu, jaki w krajach śródziemnomorskich ma, no ale w roli n. os. *Osiot/Osieł* (z psł. **osъlъ*) – dawne: Ecclesiam in Sarnouech ... cum ... camerariis, quorum hec sunt nomina: Domaug, Sdeslaus, Osel, 1257; Iohannes Ossyel ... opidanus in Zarnowecz, 1426 (ciągłość rodu w Żarnowcu!); możliwe, że Osielscy z tego źródła językowego, możliwe – że jednak odmiejscowe (Osielsko, d. Osielsk, stara wieś pod Bydgoszczą), w takim zaś przypadku obie nazwy trzeba wywodzić od ap. **osielsk*, poświadczonego w *osielicy* ‘łące ogrodowej, leżącej tuż za chatą gospodarza’ (*SW*), z podstawą *sioł-* (*SW*); do dziś zresztą Osielscy głównie w tamtych stronach (w pow. aleksandrowskim, na płd. od Bydgoszczy).

OSIKA (11) (750+777). *Osika* (*topola osika*, *topola drżąca*) ma w sobie sporo sprzeczności: rośnie szybko i wysoko, ale żyje krótko (w brzeskim Dębnie rośnie pono najstarsza osika: ledwie 180-letnia), drewno ma najjaśniejsze, jakby anemiczne, kruche i miękkie, a nawet jej psł. nazwa (**osa* < **opsa*, z suf. *-ika*) mało przypomina późniejszą *osika* (Item post arbor dicta oschyka antiqua, 1460; Oszikowe drzewo, 1419); spopolita też na całym obszarze kraju, ale nie jako nazwisko, bo to – tarnowsko-krakowskie lub jasielskie, poczynając (w przybliżeniu) od najdawniejszych zapisów (Sagittarius ... Stanislaus Ossyka, 1471; Nicolaum alias Osyka, kmetonem de Brzoskynya, 1487; w źródłach krakowskich); znamy też warianty przezwiska: *Osik* (Stanislaus Osszik ... scabinus civitatis Gambicze, 1425) i *Osina* (Ego, Johannes miles dictus Osina ... villam ... que Osina sive Nuzin vulgariter nuncupatur ... domui de Kamenz ... dedi, 129, śląski zapis); pozostaje zatem zapytać, skąd ta koncentracja śląsko-małopolska i czemu ktoś innego *Osiką* przezwiał? [*przypis*: *Osikę* chyba najbardziej spośród innych gatunków drzew wyposażono w dodatkowe znaczenia: drży ze zgrozy, odkąd Kain zabił brata; z drewna

osinowego podobno zrobiono Krzyż, a i na *osice* miał się powiesić Judasz; poza tym *osikowym kotkiem* przebić należało serce wampira, by ten więcej żywych nie dręczył.]

OSINIĄK ⁽⁹⁾ (210+202). Mamy dziś (niemal wyłącznie w pow. krasnostawskim) nielicznych nosicieli nazwiska *Osina*; *Osini-ak* (10-krotnie liczniejsze) może być patronimicznym derywatem tamtego, zwłaszcza że dawniejsi *Osinowie* nie dość że liczniejsi byli (*Osiniak*, *Osina*, bo w *osinie*, przy *osinie* miał domostwo – tak by to ujęła niem. DFD), to niektórzy z nich i więcej znaczyli: Comes Mrotszco ... comes Johannes de Wrbna, Johannes Ossina (1250, śląskie), tak że nawet nazwą heraldyczną *Osina* się stało (Per Mirosławum de Corithnicza et Bogufalum de ibidem patruos ... de clenodio sobol in clippeo et Ossyna proclamacio, 1409); jednak mogło też być i tak, że *Osiniakiem* człowieka przewano, mając na myśli *osiniaka* – kozłarza czerwonego, zwanego też *osakiem*; podkarpackie nazwisko (rzeszowskie), co też podpowiada ich związek z lubelskimi *Osinami*.

OSIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (7478+7128). *Osinę* zwano także 'miejsce, w którym rosły *osiki*; las *osinowy* (choć naturalny las nie był monokulturowy)': Transeundo per siluam, dictam ossyny, usque ad magnam siluam, dictam grabów (1362), a skoro to drzewo pospolite, to i topograficzne n. m. *Osiny* (te mogły być też patronimiczno-dzierżawcze: siedziba *Osinów*) mamy w kraju kilkadziesiąt, najwięcej zaś w mazowieckim, toteż i *Osińscy* też w mazowieckim (i kujawsko-pomorskim) najliczniejsi (najstarszy z odnotowanych to jednak Ślęzak: Matieg Osinsky ... starosta zarsky, 1480; ten zaś to Wielkopolanin: Bona filii Derslai Ossinsky videlicet Ossyny ... in districtu Gostinensi, 1497); dziś to częste nazwisko (235. na liście frekwencyjnej), a z historycznych postaci pewnie „klasyka” Ludwika Osińskiego należy tu przypomnieć.

OSKARBSKA, -I ⁽¹⁷⁾ (38+30). No i do *skarbu* śmy doszli – niespodziewanie, jak niemal wszyscy: z psł. *skrbъ 'troska, zmartwienie' (kto ma materialne *skarby*, ten ma przede wszystkim zmartwień moc; wiem coś o tym, choć może – i na szczęście - to złudzenie) urobiono czas. *skrbiti, stp. *skarbić* 'gromadzić skarby' (Nye skarbczye skarbow vam na zyemy, ... alye skarbczye vam na nyebye, *Rozm*; a nie mówiłem!), bieda w tym – że czasownik to niedokonany, stąd (wciąż współczesne?) dokonane *zaskarbić* 'zjednać sobie co drogiego' (SW), a powinno też być jeszcze bardziej dokonane *oskarbić ... prawda, że przekonuje ten wywód? Bieda w tym, że w SW mamy też ap. *oskarb* 'oskard', z czego oskardnik (*oskarbnik) 'robotnik pracujący oskardem' (SW), no i neologizm *oskarbować*, *oskarbowanie* 'opodatkowanie, zapłata podatku od np. kupionego samochodu'; jeśli zaś mowa o antroponimach, to jedynie dość nieliczni *Oskarbscy* wpisali się na listę z podstawą *Oskarb-*, w trzech ośrodkach: krakowskim, dębickim i warszawskim.

OSOCHA ⁽¹⁸⁾ (10+12). Najrzadszy, niemal wyłącznie tutejszy, wariant nazwiska *Osuch* (czyt. niżej); tu (w dębickim) także *Osuch-a*.

OSORA ⁽³³⁾ (39+48). Tutejsze, pół na pół dębicko-mieleckie, jednak dość rzadkie; SW notuje XV-wieczne *osoryja* 'sęp', co sugeruje znaczenie podobne do *zasępić* (się), *osępić*, por. *posępny*, a XVI-wieczne *osorowieć*, *surowieć*, *zasurowieć* 'stać się surowym' też tu trzeba dopuścić; między jednym a drugim czasownikiem zachodzi relacja bliskoznaczności i sądzę, że w przezwiskowym *Osora* tkwi właśnie to znaczenie: 'człowiek o posępnym, surowym obliczu', nie ma zaś tu herald. *Ossoria*, *Osoryja* (Adam de Slotha ... Rotha sine cantu et crux in rota, vox Ossoria, 1395; Nicolao Podgrocwski, Bernardo de Cowale de cleynodio Ossoriarium, 1401) chyba że na tej zasadzie, o jakiej była mowa przy okazji Ligęzkow/Ligęsków (zwłaszcza ten drugi zapis to sugeruje, bo dotyczy „tutejszych” ludzi i miejsc).

OSOWSKA, -I ⁽²⁾ (2848+2757). Najstarsi odnotowani Osowscy żyli w XVI w. a ich nazwisko piszą tam (*AntrP*) dwójako: *Ossowski/Osowski*; starsze są zapisy *Ossowski* (Domina Dobesława Ossowska debet statuere Przeczslauum Miruczski ... pro hereditate Ossowo, 1403, wlkp.; *Ossowszcy* ... Włodzimirus, Grzymala, Grimka et Helska, heredes de Osszowo, 1418, także wlkp.; *Nicolaus Ossowski de Banthkowicze*, 1498, Kujawy); wydaje się jednak, że to jedno nazwisko (dziś prawie nie ma *Oszowskich*, w pomorskim głównie mamy – liczniejszych – *Ossowskich* obok *Osowskich*), bo w d. zapisach głoskę *s* oddawano przez *s*, *ss* lub przez *z*, tu zaś mamy jeszcze inny zapis – sanocki: *Nobilem Petrum Oszowsky de Vola Thirawska Voloska*, 1471; dziś wszystkie trzy formy uznawane są za odrębne nazwiska, ale ich toponimiczna podstawa jest wspólna: *Osowa*, *Osowie* (*Osówie*), *Osowo* i *Osów* (*Ossów*) – a sporo ich, głównie jednak w północnej cz. kraju.

OSTAFIN ⁽⁴¹⁾ (601+579). Oto przykłady, jak stp. zinterpretowała imię *Eustachiusza*: *Awstacy*, (*Ewstacy*), (*Hewstacy*), *Jawstacy*; *Eustafi*, *Ostafi* (*Petrus Włodkowycz, Podoliensis et Trebowliensis capitaneus, compositionem pro limitibus inter villas haereditarias Gerlonow et Borek... institutam inter Ostaffi Dawydowski et nobilem Isbrosczko confirmat*, 1410; *Hominem profugum Osthaphyey alias Ostapko, qui profugit de villa Zukow*, 1497); *Ostasz* i jeszcze inne; św. *Eustachisza* (którego lwy – za Hadriana – się nie tknęły, został więc upieczony we wnętrzu spiżowego byka), spopularyzowała „Złota legenda” Jakuba de Voragine, czczony był w obu Kościołach, co tłumaczy słowotwórczo-antroponimiczną karierę imienia; *Ostafinami* gmina Pcim stoi, w podkarpackim – sąsiednie Ropczyce, a i gm. Dębica też w krajowej czołówce w liczbie nosicieli nazwiska. Ale zapisów źródłowych brak.

OSTAPIUK ⁽³⁾ (596+643) **OSTAP** ⁽⁷⁹⁺⁷⁰⁾. A to jeszcze inny przykład interpretacji *Eustachego/Ostachiusza*: wschodniotów. *Ostap* (*Tres curias in Schalomvnicze videlicet Iwan Zuk, Zaloga Myn et Ley Ostap lurkouicz Manilo cum agris*, 1462, z archiwów przemysko-przeworskich); także formy pochodne (*Petrem Arthymi dictum Ostapek*, 1464 *Nobilis Ostapko*, 1442), a co dziś może dziwić, to znikomy udział *Ostapów* w polskiej antroponii, podczas gdy (brs.-ukr.) jego patronimik z suf. *-uk* (*Ostapiuk*) aż 12-krotnie liczniejszy, choć późny, XVIII-wieczny, i przeważnie blisko wschodniej granicy (Biała Podlaska i cały powiat) albo migranci dolnośląscy.

OSTASZEWSKA, -I ⁽³⁾ (2223+2167). Z Lubelszczyzny (z biłgorajskiego), o ile się nie mylę, wywodzi się mój dawny nauczyciel akademicki, dziś prof. Gustaw *Ostasz*, podobnie jak większość dzisiejszych *Ostaszów*, z tym zastrzeżeniem, że forma *Ostasz*, *Ostach* nie tylko dawna, ale i niekoniecznie wschodniosłow. (*Opifex vasorum Ostas, filius Cholo ... de Wangrinouo*, 1204, śląski zapis; *Testis ... Ostas, castellanus Cracoviensis*, 1224); dopiero późniejsi, co historycznie zrozumiałe, to bez wyjątku kresowiaczy, jak ten: *Ostasz Holobutъ* (1411); podobnie trudno byłoby przyjąć, że kujawskie (może i ciechanowskie) wsie *Ostaszewo* należały do rusińskich *Ostaszów*, stąd i XVI-wieczni (*AntrP*) *Ostaszewscy* też najpewniej trzeba zaliczyć do miejscowej szlachty, a w krakowskim mamy nawet XIV-wieczne świadectwo (*Agneta, relictā Stanisłai Ostaszowskiego*, 1397); ale większość jednak kresowa, choćby w znaczeniu kulturowym (*Evictorem Stepan Ostaschewycz de Hrodyslawice domini Romanowski*, 1451; *Ostaska, castellanus Lublinensis*, 1352 etc.); współcześni *Ostaszewscy* wciąż mazowieccy albo jednak – podlascy.

OSTOJEŃSKA, -I ⁽¹⁾ (0+5), **OSTOJA** ⁽³⁶⁺³³⁾. Sprawdzam te dane dwukrotnie: sześciu panów *Ostojeńskich*, to wszystko, choć nazwisko niewątpliwie łatwo z częstym herbem *Ostoja* się skojarzy; herb i nazwisko to jednak co innego, a wygląda na to, że i w roli imienia (?), przydomka (?) niegdyś występowało: *Nicolaus dictus Ostoya*, 1379, krakowski zapis; *Dobrosłao, Ostoya et Iohanni germani ... de Ostaschewo*, 1431; mazowiecki; od takiego

Ostoi (może też od zwykłej *ostoi*, choć ta notowana dopiero od XVII w.) – nierzadcy dziś *Ostojscy* (ok. 1.5 tys. nosicieli; nazwisko wielkopolsko-mazowieckie, z łódzkim i pomorskim), nie ma zaś n. m. *Ostojno* (może była?), skąd by *Ostojeńskich* dało się wywieść; niemniej w podstawie wszystkich tych nazw tkwi rudymen tarne *stać* (łącznie z *dostojny*, z psł. **dostojьnъ*, któremu przypisujemy dziś 'powagę' i 'czcigodność', rzadko używając; cóż, takie czasy, tacy ludzie i takie ich obyczaje!).

OSTROWSKA, -I (71) (21086+20512). Jak powszechnie wiadomo, kobieta zmienną jest, także w nazwisku (*Ostrowska domina*, olim [niegdyś] *Krzywiska*, 1397), po tej była *Anna Ostrowska* ... *soror cenobii sancte Katherine in civitate Poznaniensi*, 1444) oraz, rzecz jasna, *Ostrowscy* (*Naram Ostrowsky de Jurzicowo*, 1389; *Henricus Ostrowsky* ... *Henricus de Ostrowo*, 1417), wszelkich stanów i zajęć (*Johannes de Ostrow* ... *Ostrowsky*, 1422; *Mathias Ostrowsky*, sutor, 1443; *Jan Ostrowszky*, slossir, 1477; *Presente* ... *Stanislao Ostrowskj*, studente *Cracoviensi*, 1486;; *Ffabri*, seratores: *Bartosch Pangreczer*, *Andrzej Kowal*, *Stanislaus Korbirz*, *Jan Ostrowsky*, 1488; *Platea Szwynya in civitate Brestensi* ... *Ostrowszky*, textor a domo, 1494; *Woitek de Mogila Ostrowszky*, tisscher, 1500); przydługa to lista, a i tak niepełna (por. *SSNO*), bo i nazwisko też należy do najczęstszych (48. na krajowej liście frekwencyjnej), urobione od n. m. *Ostrów*, *Ostrowo* (kilkadziesiąt takich) lub nawet *Ostrowsko*; dziś – najliczniejsze w mazowieckim, potem kujawsko-pomorskim i pomorskim, a właściwie żaden region nie może narzekać na niedostatek *Ostrowskich*, co wynika i z etymologii: *ostrów* 'wyspa, miejsce otoczone wodą, z psł. **o(b)strovъ*, takich zaś w krajobrazie ojczystym nie brakuje.

OSUCH (36) (2630+2573). Stp. ap. *osuch* 'wysuszony chleb' (*Ossuch torrenda*, 1472) zapewne był wcześniejszą formą XVII-wiecznego *suchara* 'wysuszonej kromki chleba' (wysuszonej dla zakonserwowania pieczywa), a skoro *suchar* metaforycznie nazywał i „zasuszonego” człowieka, możliwe, że przezwiskowe *Osuch* (*Iacobus Ossuch*, tribunis *Czechonouiensis*, 1432; *In domo Osuch*, civis *Gneznensis*, 1459; *Johannes Ossuch de Gonyandze*, 1464) w tym samym znaczeniu, choć nie wiem, czy nie *suchotnika*, gruzlika, to nie tyczyło, skoro choroba to stara jak ludzkość, u nas *suchotami* w XVII w. nazywana, *suszyć* zaś (o człowieku) oznaczało 'pościć'; tak czy inaczej – *chudzielec* (niemal współczesne) tu się kryje, którego wygląd zdrowia nie dowodził w najmniejszym stopniu, jak sądzono (nie bez racji); dość liczne, jak widać nazwisko, mazowiecko-lubelsko-małopolskie, świętokrzyskie i wielkopolskie, śląskie, kujawskie ... *suchoty* wszak były częste.

OSUCHA (12) (44+50). Podkarpacki (dębicko-ropczycki) bądź mazowiecki (warszawsko-garwoliński), dużo rzadszy wariant *Osucha* (*Osuch*), tu z końcówką fleksyjną w roli sufiksu.

OSYPANKA (6) (23+21). Rzadkie, na wschodzie woj. podkarpackiego: w przemyskim (lubaczowskim i rzeszowskim), dlatego sądzę, że wschodnią odimienną proveniencję trzeba tu uwzględnić: z *Osyp*, *Ożep* – wschodniosłow. formy im. Józef, a podobnie przemyskie (i też rzadkie) *Osypanko*; alternatywnie: od ap. *osypka* 'krosty, wyrzuty okrywające ciało chorego' (SW).

OSZAJEC (25) (15+17), **OSZAJCA** (201+190). *Oszejec* u nas (bądź w jasielskim), znacznie liczniejsze *Oszejca* – w jasielskim (stąd na wschód i zachód) albo w pow. biłgorajskim (z sąsiedztwem); *ISNP* widzi tu (w gw. ap. *oszajca*) 'osadźcę', z czym trzeba się zgodzić, zważywszy na zapis w SW: *oszajca* „sołtys, wójt albo dziedzic osadzonego swoim staraniem pustkowi”, choć zawsze pozostanie przypuszczenie, czy nie z jakiego innego źródła *Oszejec* pochodzi, np. – *oszacować*, *oszacowanie* (ważna instytucja stp. prawa podatkowego i majątkowego: *Tho woythowstwo dwa opcza czlowyeka mayą gee oszacowacz, zacz by stało*; *Szlachczczy* ... *przerzeczone dziedziny* ... *oszaczywą a ode dnya ossaczowanya*

iusz rzeczona bracza stryeczna sostram w rok gotowymy pyenądy podług ossaczowana zaplaczyc mayą, *Sul*) albo - gw. *szaj* 'mańkut' czy jeszcze innych¹³⁹.

OSZKANDY (47) (36+33). Prawdziwie tutejsze; niemal 70% nosicieli tu mieszka, ale równocześnie nieliczne i o niejasnej etymologii: czy od stp. rzecz. *oszkardzenie* 'zniekształcenie, zeszpecenie'? (O Żydovye, y vydzyelyszye kyedy czloyyeka temy podobnego, tako zbytego, tako byczowanego, tako stłuczonego, oskaradzonego? *Rozm*); czas. *oszkardzić* znaczył także 'zgwałcić' (Oskaradzyl (yirginem) corrupit 1413—14); czy może jednak od czas. *oszkodzić* 'uczynić szkodę' (Jaco kedy nyeprzyaczyle byezely w zemją oscodzydz zemyą, 1424), bo że rodzima to konstrukcja – nie wątpię: podobna do formacji z suf. -anda/-andy, także (częstsze) -enda/-ęda/-endy.

OSZUST (12) (466+449). *Oszukać* – ze skutkiem w postaci *oszustwa* (Iako Prædotha non fecit Cechne oszuszthwa 1407) – musi poprzedzać *oszusta*, to oczywiste („la zaprawdę takie oszusty radszey bym łupieżcami niżli kupcami nazwał, a ten ich towar łupem” – narzekał Modrzewski), a z *oszustem* mamy też przykład stereotypu i uprzedzeń („Brwi barzo porośle ... znamionuią niesromieziwego, skąpego, zawidznego, leniwego, który łacno insze posądza a sam oszust siłny” – powtarzał A. Glaber, powołując się na Arystotelesa); no ale jeśli kogo *oszustem* przewzano, siłą rzeczy ten dalej *oszukiwać* nie mógł, tak na miano *oszusta* tracąc patent; notowane od XV w. (Petrus Oschusth, 1430; Contra Mathiam Oschusth ... oppidanum in Chanczini, 1449; Ossust in Osswianczym, 1472; Matieg Ossusth ... mieszcanyin we Plszczynie, 1480); dziś – lubelskie (głównie krańciskie i chełmskie).

OTFINOWSKA, -I (1) (260+255). Po sąsiedzku, w pow. tarnowskim mamy jedyną wieś *Otfinów*, d. *Otwinów*, mamy też świadectwa wsi i jej dziedziców dotyczące: A nobili Iohanne de Othwinow ... ipsi Othwinowski, 1439 In causa Othwinoski, 1440, choć w drugiej połowie XV w. pojawiają się „linie”: lubelska (Per ... Johannem Othwynowszky, heres de Lyszolaye, 1484; a nobili Johanne Othwynowski, exactore ... terre Lublinensis, 1485) i lwowska, ze zmianą w pisowni nazwiska: *Otfinowski* (Vadium inter nobilem Petrum et Andream, fratres germanos indivisos Othphynowszkye ... ex una et Nicolaum alias Myklas ex altera, 1498, zapis lwowski); współcześni *Otfinowscy* też w małopolskim (na drugim krańcu: w miechowskim), część w dolnośląskim i śląskim), nieliczni pozostali na miejscu: w pow. tarnowskim i dąbrowskim.

OTOCKA, -I (6) (442+409). Stare nazwisko (Wenceslaus Otoczsky, 1417), a osobliwie zapisał się w dziejach łóżny królewski, Jan *Otock*: Othoczsky .. dedi quatuor florenos, 1477; Othoczsky cubiculario, 1478; Pro nobili Johanne Othoczcki, cubiculario, 1487; nie wiem, czy skąd ów dworzanin pochodził, niemniej za podstawę toponimiczną nazwiska mogą uchodzić n. m. *Otok*, *Otoka* lub *Otoki* (łącznie 13 takich nazw dziś w kraju, w tym – cz. tutejszej wsi Paszczyzna), wszystkie zaś od stp ap. *otoka* 'pasieka leśna; las z barciami' (Tercius qui vocatur Grothconis othoca, 1366; Insuper eidem Stanislao mellificia, que in wlgari otoka nuncupantur, ... deputamus, 1367; współcześni *Otoccy* upodobali sobie Łódź (tam 40% nosicieli nazwiska), co sugeruje, że może oni istotnie niemal miejscowi (dwie wsie *Otok* w łódzkim).

OTRĘBA (1) (946+955). Plur. *otręby* (pojedynczo nie występują) 'łuski okrywające ziarna zbóż' są efektem dość gwałtownego procesu mielenia – koniecznego i pożytecznego, jak dowodzi A. Gostomski (1588): „Mąką żyto przedawać do Gdańska wielki pożytek: bo otręby wszystkie zostawiają, ktoremi dobytek na oborze barzo wielce będzie się

¹³⁹ B. Lindert (1967), *Formanty służące do tworzenia nazw mieszkańców w językach słowińskich*, Lublin, zwraca uwagę na funkcję habitatywnego formantu -ec w tworzeniu takich nazw, zwłaszcza „na terenach wschodnich Polski (woj. białostockie, lubelskie, rzeszowskie)” (s. 63); *Ukrainiec* samo się narzuca, ale i *Borowiec* tu się mieści.

mogł przychowywać: iako cielęta, źrzebięta, świnie, gęsi”, a dziś uważa się je nie za odpady, zdatne dla świń, lecz za źródło błonnika i mikroelementów, tak że ...; no cóż, dawniejszych *otręb* nikt za pokarm dla człowieka nie uznawał, co najwyżej za lek (po spożyciu z innymi substancjami) albo i za dolegliwość (np. skórą, tj. pospolity łupież: „a tym ługiem myi głowę, otręby y gnidy z głowy zganiania” – zalecał Falimirz); jeśli zatem człowieka *Otrębą* przewano (Ioannes Otreba, confrater noster de Andrzeow, 1430; Nicolaus Otrambe de Gleywicz, 1450; dzisiejsi *Otrębowie* to też Ślązacy) – miejmy nadzieję, z przyczyny jego obowiązków w młynie, nie zaś dolegliwości skórnych, o których lekarz króla Batorego i Zygmunta Wazy (w tym – balneolog) Wojciech Oczko też wspominał: “Daymy tedy tych wod owym nabarziey, co mają skórę po wierzchu plugawą bądź to będą strupy, parchy, otręby (porriginem zowiem) łupieże, krosty suche albo zropione” (1578).

OTTAWAY ⁽³⁾ (0+2). Stolicą Kanady jest, jak powszechnie wiadomo, *Ottawa*, mamy tam też nazwisko *Ottawa* i (nieco częstsze) *Ottaway*, choć tych ostatnich znacznie więcej w Anglii, USA i Australii (dopiero *Ottawa* jest zasadniczo kanadyjskie oraz ... polskie); *Ottawa* jest nazwą wtórną, przeniesioną z nazwy rzeki, ta zaś ma pochodzić z jęz. Algonquinów (*Odàwàg*); tak zatem etymologii (i pochodzenia) *Ottawayów* szukać należy raczej w Anglii.

OTULSKA, -I ⁽⁹⁾ (23+15). Najpierw należy zauważyć, że w *tuleniu* mamy dwie odrębne choć łatwe do połączenia czynności: stp. *tolić*, z psł. *tiliti, ‘obejmować rękami, przygarniać ku sobie; pocieszać’, i *tulić*, z psł. *tuliti, ‘związać, zbliżać coś do czegoś’ (WSJP); to drugie mamy dziś w czystej postaci w wymownym apelu *stul pysk!*, to pierwsze znajdujemy jeszcze u Kochanowskiego (Bodayże bych był raczey kolebkę, kołysał Y z drugimi nieważne mamkom pieśni pisał: Któremiby dziecinki noworodne spiły [usypiały] Y swoich wychowańców lamentsy toliły), ale wiek później powszechnie wszyscy już tulili (otulali, przytulali, stulali, utulali), a nawet podtulali się, podtulili się, zatulali, zatulili (innych) – czego dzisiaj nie czynimy, zresztą nawet nie wiemy, jak to robić, gdyby kogo nasza ochota na *zatulanie* i *podtulanki*; z tych czynności wywodzi się m.in. przezwiskowe *Otulak* (tym samym musiał być i *Otula*) i nazwa niewielkiej śląskiej wsi *Otola* (Hotolya, 1262; Hotolya villa, 1470-80), od której wolno i *Otulskich* odmiejscowo wywodzić, choć to dziś rzadkie nazwisko i w rozkładzie terytorialnym dość od *Otoli* odległe (dębickie i lubelskie), nadto wieś należała zawsze do dóbr koronnych.

OWCA ⁽¹³⁾ (193+198). *Owca* nie zmieniała się od naszej słowiańskiej starożytności (psł. *ovъ-ca); dziś może jeszcze na Podhalu i w Bieszczadach, ale dawniej! (Jaco Smislaw ne ma vszitka tich ouecz, czso Januszeui pocradzoni, 1387; Jaco wem, isz jako Gosz ne szastal u Micolaya owcze, 1393; Isz to swaczimi, isz Jacub ne vcradl Janowi sto owecz 1394; Iaco czszo my Swanthoslaw wrocil owcze, a drugich my ne wrocil, tych my sgynølo tako vele, iako trzydzeszczi a czworo, 1398 ...); była też *owca* symbolem żywotnym do dziś (Paśł iesm owcze oczcza mego, Fl; Kto czistotø mylvie, ten sie trzyma kv wszelkeey nyeczistoczee iako owcza przeczywko wilkowi ...); w roli n. os. też dawne (Cum dominis Andrea, palatino Cracouiensi, domino laschkone Owcza, fratre suo vterino, herede de Morawica, 1366), a skoro staropolszczyzna znała *owc(z)arza* z *owc(z)arką* i *owc(z)arnię*, *Owcą* człowieka nazwano, sięgając najpewniej po religijną symbolikę słowa; (choć znamy przecie *czarną*, *parszywą* czy *błądną owcę*); dzisiejsi *Owcowie* to krakowianie bądź tarnowianie (ci – z pilźnieńsko-dębicką gałęzią sięgającą XVI w.).

OWCZAREK ⁽¹⁸⁾ (8510+8278), **OWCZARZ** (749+766). Tu zaś ciąg dalszy dawnych awantur o *owce* – z *owczarzem* w roli głównej (Jaco to swaczimi, iaco Jacusz ne kazal [zająć?] swemu owczarzewi owecz ani tego vzitka ma, 1400; Yako czso moy owczarz zayøł owcze

kzandza canczlerzewy, tho zayøł na mem szycze [życie], 1423); od takiego *owczarza* wziął się *Owczarz* (Pro famulo dicto Owczarz, 1398), od tego – równie odzawodowe *Owczarczyk* (Stanislaus Ofczarczyk .. in villa Thopolya, 1495), najpóźniej zaś w XVIII w. – *Owczarek*, ale nie sądzę, że z myślą o niemieckim, kaukaskim czy podhalańskim *owczarkach*, bo liczne (z końca 2. setki nazwisk, *Burek* 4-krotnie rzadsze, *Wilczur* w literaturze jedynie, *Pies* zaś ewentualnie w Sejmie straszy wyglądem i obyczajami) i przede wszystkim – w środkowej części Polski (łódzko-sieradzkie).

OWCZARSKA, -I ⁽³⁾ (887+861). Największa koncentracja *Owczarskich* występuje w Jaśle i podjasielskim Dębowcu,, choć - w liczbach bezwzględnych mierząc – to nazwisko mazowieckie; notowane też od dawna: Jacussius Owczarski, 1399, krakowski zapis; Nicolaum Owczarsky, notarum, 1438; Cum domina Elizabeth, consorte olim Owczarsy, 1439; Cum Johanne Owczarski ... contra Nicolaum Owczarsky, 1441 etc., a choć wszystkie n. m. *Owczary*¹⁴⁰ (małop. i świętokrz.) są późniejsze od przytoczonych zapisów, przecież nie sposób przyjąć, że wszyscy *Owczarscy* – wprost od *Owczarz*, zwłaszcza że i to dopiero XVII-wieczne.

OWSIAK ⁽³⁷⁾ (646+609). Unikatowemu *Owies* (5 nosicieli) towarzyszy – w składzie 31 osób – *Owsa*, niekoniecznie jednak z *owies* związane, poza tym: *Owsiński*, *Owsiany*, *Owsianka*, *Owsianko* i kilka innych, dalszych lub bliższych *owsa* - z psł. *овъсь, ten - prócz paszy dla koni, pokarmu dla ludzi („krupy owsiane ... khu iedzeniu są smaczne, dobrą tuczość dawaia” – perswadował Falimirz) i leku („na bolączki morowe ... łayna gołobie z mąką owsianą przyłóż” - to Siennik) - stanowił (w korcach *owsa*) miarę obrachunkową powinności wsi względem dziedzica no i przedmiot sąsiedzkich kradzieży, sporów, roszczeń, niekiedy też ekwiwalentu za szkodę (lako wedzø y szwaczø, eze Scarbimir ne ucradł Chebdze owsa; 1399; Yacom ya Craykowi offsa ne popasl, 1405; Jaco Mikolai wszøł kmecza... a drzewe go ne puscil, alisz mu dal czwertnø ofsa, 1412; Yako tho swyaczczø, ysz czso zayøł Pyotr, włodarz Dominikow, tho iest zayøł we szkodze w owsze, 1417; był zatem *owies* ważny, ale w antroponimii najwcześniej pojawił się w formach pochodnych, jak *Owsik*¹⁴¹ (Pauli Petri Owszyk, quondam de Ozarow, clerici Gnesnensis diocesis, 1403), *Owsiany* notowane w XVI w. (*AntrP*), patronimiczne *Owsiak* – w XVII (*AntrP*), nie znamy zaś potwierdzenia *Owies*, choć takie być musiało, skoro jest *Owsiak* – dziś jasielskie i brzeskie (z bliższym i dalszym sąsiedztwem).

OZGA ⁽¹³¹⁾ (2516+2515). W trójjęzycznym gdańskim *Słowniku* Volckmara z końca XVI w. odnotowano ap. *ożga* (Ożga/ Lacer, pannis obsitus), tłumacząc to jako ‘oberwanie, obszarpanie’, choć raczej chodziło o człowieka ‘ożęgłego’, tj. ‘pogorzelca’, jak w *pożoga*, z psł. *žegti ‘żgać, palić’; stp. *ożzenie* ‘oparzenie’ (Wroczy... nogøø za nogø, osz-szenyeza osz-szenye, BZ) i *ożóg* ‘kij ożgły (bo do poprawiania ognia w piecu służył)’, ok. 1420); w XVI w. *ożgły* ‘opalony, osmolony’ („Charon skwarzy Pluto/ Z sinymi policzkami y z kosmy ożgłymi” – J. Rybiński, 1593); pogorzelec zapewne na oberwańca też wyglądał, ale tkwi tu przede wszystkim żgać, żec – to samo co w łac. ignis ‘ogień’ i to samo co w pie. *ngnis; jak widać, pierwotna jest tu forma *Ożga*, *Ozga* zaś to zmazurzony kolbuszowsko-ropczycko-dębicki (stalowowolski i tarnobrzeski), ponadto kielecki i nawet warszawski wariant tamtego [przypis: choć trzeba pamiętać, że w gw. ozga zyskało

¹⁴⁰ W pow. gorlickim, w gm. Sękowa jest stara wieś *Owczary*, tyle że co najmniej od r. 1404 r do 1948 zwała się *Reichwald*, *Richwald*, *Rychwałd*, bo zasiedlili ją Głuchoniemcy, zaś po II wojnie - *Owczary* na mocy postanowienia KUNM. Niemniej to wieś ponownie (1417) lokowana na prawie wołoskim, zdominowana przez kulturę łemkowską i obrządek unicki. Nie znam okoliczności zmiany nazwy, może jednak tkwi tu nawiązanie do dawnego pasterstwa i tradycyjnej nazwy wsi służebnej?

¹⁴¹ Nie wiadomo, czy to wciąż *owies* (Owszyk avena, 1466), czy już *owsik*, pasożyt przewodu pokarmowego, też od *owies* ze względu na podobieństwo (*WSJP*).

odrębny status 'piekielnica, złośnica' – być może dlatego, że w gniewnym uniesieniu ta chwytła za ożóg, pogrzebacz, czyniąc zeń użytek inny niż piecem powiązany.

OZGOWICZ (2) (63+60). Zaskakująco nieliczne jak na liczbę „ojcowskiego” *Ozga*, a jedyne wytłumaczenie to hipoteza, że *Ozgowicz* na tyle późne, iż wzorzec patronimiczny z suf. -owicz był już w zaniku; dziś śladowe ilości *Ozgowiczów* mamy tutaj i w świętokrzyskim, większość emigrowała w lubuskie czy dolnośląskie (także do pow. pilskiego).

OZIMEK (35) (1883+1867). Nie mam pewności, że wszyscy dziś rozumieją przymiotnik *ozime* (zboże), więc wyjaśnię, że to zboże siane jesienią (w odróżnieniu od *jarego*, czyli z wiosennego zasiewu); słowo stare, a można nawet przytoczyć przepis prawa ustanawiający okres ochronny dla zajęcy (Zapowyedamy oth swyątha swyąthego Woczcha asz do grymadzenya wszego zytha ozymyego sz poi y yarego ... gonycz zayaczow aby nye szmyal, *Sul*); *ozimek* też nazywał to (zwierzę), co urodziło się przed nadejściem zimy (Quia tu... recepisti... quatuor boves emti- biles et quinque vaccas, et quinque vitulos al. ozymky, 1474), czy jednak człowieka też to tyczyło, trudno przesądzić: Magdalena Oszimkowa de Piscatoribus ... resignavit domum suam Nicolao Oszimkowicz, 1438; Nicolaus Oszymek, 1453 (warszawskie zapisy); Iacobus Ozimek, 1473 (gnieźnieńsko-poznańskie), a zdaje się, że i ziemczony Ślązak tego miana się trafił (Hanns Ozimke von der Grossen Brese, 1453); w XVI w. *ozimkiem* nazywano również 'zagon obsiewany na zimę', może więc i tego, kto taką uprawą się zajmował – *Ozimkiem* przewano? Dziś – podkarpackie (lubaczowskie, mieleckie i kolbuszowskie), mazowieckie, śląskie, łódzkie i lubelskie; w opolskim mamy miasteczko *Ozimek* i *Ozimków*, ale toponim powojenny, wzięty od nazwiska, nie na odwrót.

OŻGA (9) (1018+1038). Skąd się wzięło *Ożga*, czytaj o *Ozga*, tu zaś dodam, że *Ożga* to nazwisko lubelsko-podkarpackie (w tej części, gdzie gwary nie mazurzą, inaczej mieli byśmy: *Ozga*), a stp. zapisy też *Ożgi* dotyczą, z wyjątkiem może mazowieckiego: C[asimirus] rex Joanni Oszga de Ossa, tenutario in Regnów in terra Ravensi ... 200 marcas ... inscribit, 1460 (sporo mu król jegomość zapisał!), ci zaś (przemyscy i lwowscy) to na pewno *Ożgowie* (Vincencius Oschga ... Vincencius Oszga, 1477; Nobilis Petrus Oszga, 1489).

OŻÓG (70) (2690+2791). Od ap. ożóg 'drewniany kij do poprawiania ognia w piecu' (Osog vstarius, ok. 1420), z psł. czas. *žegti 'żgać', z przedrostk. o(b)- > o(b)žegti > rzecz. psł. *o(b)žegъ > ożeg > ożóg („Mała palica, którą, gdy warzimy, ognia poprawiamy, przigrzebamy węgla; ożóg, pociaszczek” – definiował Mączyński; z czego ponadto dowód, że *Pociaskowie* i *Ożogowie* to – językowo - powinowaci); ale już wówczas *ożóg* miał walor symbolu („Kto w piecu lega, then drugiego ożogiem maca, tho iest, ktho sam zły, mniema, by wszyscy byli źli” – moralizował i tłumaczył Jan z Koszyczek, 1566); i jako n. os. – też z tamtego wieku: Item v ozega [Ożega] poduszką vkradla, kthorą przedala opoczkowe [Opoczkowej] za dwa grossa, 1546); nazwisko przede wszystkim rzeszowskie: na wschód (Łańcut, Leżajsk) i zachód (aż po Dębicę), także – krakowskie i gdzie indziej, bo dość liczne.



P i Q

Zwarta (plozywna), dwuwargowa i bezdźwięczna spółgłoska *p* wywodzi się z jęz. pie., a niewiele tu się zmieniło (wciąż jej dźwięcznym wariantem pozostaje *b*). Z nazw własnych najbliższa pie. **Persanta* pozostaje północna rzeka *Parsęta* (co zwyczajne w przypadku hydronimów), a z apelatywów - np. rzecz. *ptak* < psł. **pъtakъ*/**pъtachъ* < pie. **peth₂*; liczebnik *pięć* < psł. **pęt-ь* < pie. **pénk^we* (łac. *quinque*, a lit. *penki*) czy bardzo istotny przyimek *po* < psł. *po* < pie. **apo*¹⁴² oraz (?) *Polska*, o której (nazwie) prof. K. Długosz-Kurczabowa pisała, że z rzecz. *pole* tę utworzono, bo w X w. rolnictwo miało być podstawowym zajęciem ludności znad Warty i Gopła (*Polan*) – w odróżnieniu od lesistych ziem ówczesnych Wiślan i Mazowszan¹⁴³, choć inni, kwestionując nawet istnienie *Polan*, od pola 'miejsca równego a rozległego' niczym *pole* w języku geometrii Euklidesowej, *Polskę* jednak wywodzą. No i ze wstydem trzeba przyznać, że *pieniądz*, psł. **pěnědъ* z **pěněgъ*, jest pożyczką d. niem. *pfenni(n)g*, co w związku z prawem powszechnej inflacji kojarzy się z drobną monetą (i kwotą zasobów) – do tego stopnia drobną, że ze swojej rodzimej nowosądeckiej gwary do dziś pamiętam zwrot *nie mam ni feniga*, *nie mieć ni feniga*.

Jest też (w historii naszego fonemu *p*-) wczesny epizod związany z substytucją pierwotnie obcej polskiej fonetyce (jak we wspomnianym *pfenig*) spółgłoski *f*, zanim ta się upowszechniła (za sprawą łac., niem. i czeskich wzorów i zapożyczeń, jak *fero*, *ferrum*; *farbe*; *ofera* 'ofiara, czy za sprawą rodzimych procesów fonetycznych), oddawano ją przez *p* (łac. *Fabianus* > *Pabian*; *Christophorus* > *Křištopor*), rzadziej przez *b* (łac. *firmare* > stp. *bińmować* > *bierzmować* (przykłady za K. Długosz-Kurczabowa i S. Dubisz, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, 2006).

Tutejsze nazwiska na *P* tworzą czwarty liczebnie zbiór (6,15%), a są w nim (prócz mojego, tu - rzadkiego) arcyczęste (odimienne) *Piotrowscy* (19. kraju) i *Pawłowscy* (21. w kraju) – oba oczywiście od najważniejszych Apostołów – wspomagani głównie przez *Pawlaków* i *Pietrzyków*. W naszej powiatowej antroponimii preferencje i frekwencje są jednak inne, a dominują przezwiskowe konstrukcje, jak (dębickie) *Pociask* (14.)

¹⁴² Zob. W. Mańczak (2015), *O zjawisku, które w tekstach polskich występuje w ponad 60% wyrazów*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” nr 29/2015, s. 63-69 (o *po* czytaj na s. 67).

¹⁴³ K. Długosz-Kurczabowa (2018), *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. PWN, s. 498; także Autorki: *Jaka jest etymologia słowa Polska (nazwa kraju)?* Poradnia Językowa PWN (dostęp 2023-10-21). *Pole* 'rola uprawna' to jednak w pie. **h₂eǵros*, co dało m. in. łac. *ager* z licznym i międzynarod. potomstwem językowym, raczej więc o płaskości tu myślano (łac. *planum* 'płaszczyzna, równina'; *planus* 'równy, płaski').



i (pilźnieńskie) *Podraza* (16.) oraz *Papiernik* (26.), częste jest urodziwe *Piękoś* (29., dębicko-żyrakowskie) oraz (jodłowskie i piźnieńskie) *Pękala* (36.), a prawdziwą zagadką pozostaje (dębicko-żyrakowskie,) *Parys* (63.; jest i *Trojan*, gdyby kto sądził, że to jakieś pokłosie mitu trojańskiego czy nawet „Eneidy”). Prawdziwym źródłem frekwencyjnego sukcesu nazwisk na *P* są jednak konstrukcje z przyimkami *po*, *pod*, *przy* w roli prefiksów. Listę nazwisk otwierają zaś fonetyczno - słowotwórcze wariacje na temat łac. im. *Fabianus*.

PABIAN ⁽¹⁴⁾ (1454+1470). Wygląda na to, że najnowszy przypływ popularności imię *Fabian* ma już za sobą (w r. 2023 42. wśród najczęściej nadawanych, w 2017 - 37.), ale to stara, łacińska forma (św. *Fabian*, papież z IV w.), etymol. od ap. *faba* ‘bób’ i n. os. *Fabius*, *Fabianus*, u nas na ogół jako *Pabijan*, potem *Pabian* (wg *ISNP*: od XVI w., *AntrP*), choć pisownia *Fabijan*, *Fabian* też się zdarzała, zwłaszcza w zapisach spod „obcej” ręki (Mit ... *Fabian*, *gebawir* ... czu *Czobcziz*, 1438), a wahanie *Pabianus/Pabian* widać w zapisach z początku XV-wiecznych (*Pabianus*, *thabernator de Damianicz* ... Jako prawe do dobicza pana Janowa *Pabian* kupil IV woli za IV *marcas et VIII scotos*, 1400); *Pabian* w pisowni jak dzisiejsza – jeszcze starsze (*Pabian de Boturzino*, 1374; *Pabian*, *kmethto de Milawczicz* 1382); dzisiejsi *Pabianowie* – od Tarnowa po Kraków, jak od wieków (*Pabian* ... *de Damyanice*, 1399; *Ffabianus de Damanicze*, *familiaris Nicolai*, *advocatus de Bochna*, 1412; mowa tu o wsi *Damienice*), choć gdzie indziej ci też żyli, w liczbach niemałych.

PABIJAN ⁽⁵⁾ (194+204). To zaś rzadszy, ale podobnie dawny, dziś podkrakowski (brzeski, wielicki) wariant odim. *Pabian* (*Pabijan*, 1374), znane także gdzie indziej, szczególnie na mazowszu (*Pabyan de Coczurowo*, 1413; *Jaco ya tho vem*, o *kthore szyho Jan na Pabyana zalowal*, *thego on vszythka ne ma*, 1416 etc.

PABIJAŃCZYK ⁽⁵⁾ (46+51). Skoro zatem było „ojcowskie” *Fabian* (stp. *Pabijan*, *Fabijan*, z grupą *-ija(n)* albo *-yja(n)*, charakterystyczną dla stp. adaptacji wielu imion chrześcijańskich, skróconą później do *-ian*); łac. nomen gentile *Fabius* i łac. przyr. - ‘należący do *Fabiuszy*’ (“bobiarzy”, ‘uprawiających bób’) – musiało się pojawić (później!) patronim. zdrobnienie **Fabijanek*, **Pabijanek* (dziś mało rozpowszechnione, głównie w opoczyńskim, łódzkim i skierniewickim), od tego zaś – *Pabijań-cz-yk* (albo wprost: *Pabijań-czyk*) – jeszcze mniej liczne; starszy, klasyczny patronimik (*Petrus Pabyanouicz de Slupow*, 1398; i późniejsze o wiek „ruskie”: *Kmethonibus* ... *Niolao Dimyna*, *Mathie Phabian*, *Andree Dimynycz*, *Petro Fabianovycz*, 1499) wraz z *Pabianicami* (miasto pod Łodzią) – dopełniają relacji i form rodzinno-językowych *Fabijana*, *Pabijana*, a co charakterystyczne – *Pabijańczyk* też tam gdzie *Pabijankowie* i *Pabianice*, co pozwala na przypuszczenie, że ów może z mieszczańskości w *Pabianicach* wziął miano.

PABIS ⁽¹⁾ (595+591). Nieco na obrzeżach małopolskich (w gorlickim, chrzanowskim i kieleckim) mamy *Pabisów* (w gorlickim i jasielskim – trzykrotnie mniej licznych *Pabiszów*), obie zaś formy to skróty im. *Pabian*, *Fabian* (Tako mi pomozi Bog ... *iaco Woytek ne zastał u mne Pabisza*, 1394), przy czym *Pabis* to najpewniej forma zmazurzona i późniejsza od *Pabisz*; możliwe też, że *Pabisza* wymyśliła niemczyzna (*Schöffe* ... *Niclos Pabisch*, 1394), choć mamy podobne formy – bez wątplenia polskie (*Stanisz*, *Godzisz*); od *Pabis(z)* blisko już do (małopolsko-śląskiego) pieśczętliwego *Pabiś*

PACANA ⁽⁴⁶⁾ (144+135). Głównie w łódzkim (pow. opoczyński) i śląskim mamy znacznie liczniejsze *Pacan* (604+612), co dowodzi, że to ono jest tu podstawą, i sugeruje, że powzięto je od gw. ap. *pacan* - w polszczyźnie potocznej ekspresywne negatywne określenie

człowieka, poczynając od 'chłopak, mężczyzna głupi, naiwny, bezmyślny, ograniczony' po 'złodziej nowicjusz', 'ofiara kradzieży' i 'klient prostytutki' (*Fałowski*); prawdopodobnie pożyczka z ros. gwar przestępczych (*Fałowski*), a notuje je i *SGPKar* w znaczeniu 'człowiek niezaradny, ślamazarny, niezdarny'; *Fałowski* ponadto przypomina ukr. familiarne *pacán* 'chłopiec' i dial. brs. *pacán* 'dziecko'; można też próbować je (*Pacan*) wywieść – jak w *ISNP* – z czas. *pacać*, 'chłapać; uderzać w coś' (*SW*) lub od im. *Pakostaw*; za tym drugim źródłem przemawia powszechnie znana, dzierżawcza n. m. *Pacanów* – od *Pac(z)* (*Pacz* notarius, 1371) – nie tak odległa od siedlisk współczesnych *Pacanów* (*Pacan*); *Pacana* byłoby zatem wariantem nazwiska *Pacan*, z końcówką fleksyjną -a w roli sufiksu, tyle że to nazwisko jasielsko-dębickie, może zatem o niem. pochodzeniu, co poniekąd uwzględnia przywoływany już A. Fałowski, wskazując na ustalenia ukr. językoznawcy O. Horbacza (O. Горбач), który w *pacán* widzi ukr. seksualizm o niem. rodowodzie (*Potz, Fotze*), a jakby tych możliwości było mało, czeka jeszcze gw. *pac* 'wielki szczur' (ten zaś ma wcale liczną rodzinę antroponimiczną, o czym niżej).

PACANOWSKA, -I (34) (495+536). Może to rzeczywiście odmiejsc. przymiotnik *pacanowski* 'z *Pacanowem* związany', choć *Pacanowów* ledwo 2 (miasto i wieś w świętokrz. i śląskim, są też patronimiczne wlkp. *Pacanowice*); histor. zapisy (Czyrnnin, villa ... cuius haeredes ... Florianus et Petrus Paczanowszczy de armis Gelitha, 1470-80; Karszy Maior, villa sub parochia de Paczanow sita, cuius haeres Petrus Paczanowsky de armis Gyelitha ... Nyegoslavycze, villa sub parochia de Paczanow ... cuius haeredes Petrus et Florianus Paczanowsky Sgorsko ... Paczanowszczy, 1470-80), z czego wynika, że *Pacanowsky* z *Pacanowa*, pieczętują się herbem *Jelita*, wcale zasobni onego czasu, a Piotr nawet godność podstolego krakowskiego piastował (Petro Paczanowski, subdapifero Cracoviensi, 1487), zaś co tu istotniejsze: *Paczanów* i *Paczanowsky* nim je (nazwy własne) zmazurzono (a ludzie stracili na majątku i znaczeniu), albowiem obu *Pacz*, *Pakostaw* patronuje; współcześni *Pacanowsky* albo gnieźnieńscy (ci z *Pacanowic*? choć Wlkp. nie mazurzy), albo podkarpaccy (dębiccy).

PACEK (1) (1817+1934). Gw. *pac* to 'wielki szczur', jakoś więc można by obu (*paca* i *Packa*) kojarzyć z młynem i młynarzem *Pacem* (Micko Pacek, molendinator capellani, 1388), tyle że nie da się rozstrzygnąć, czy to Pacek, czy może (częstszy!) Paczek, jak ten z nie tak dalekiej Żeleźnikowej (Martinus Paczek de Zelyesznykowa, 1525) w nowosądeckim. W wersji *Paczkowej* byłby (zmazurzony) *Pacek* skrótem od złożonego słow. imienia *Pakostaw* (*pako* 'znowu'). Na pewno zaś – nie 'małym *Pacem*' od litewskich *Paców*, możnowładców, co to byli warci swoich rezydencji, o czym wszyscy wiedzieli, a i Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” przypomniał: *Godzien jest pałac Paca, godzien Pac pałaca*¹⁴⁴; jednak *Pac* to dziś nazwisko mazurskie bądź podkarpackie (wśród tutejszych Mazurów?), pewnie zatem z litewskimi hetmanami, wojewodami i biskupami pałacowymi łączy ich to imię: *Ipatij*.

PACHACZ (3) (174+190). Jeżeli *kopacz* to ten, co kopie, to *pachacz* jest tym (w stp.), który pacha, tj. 'czyni, działa' (Sstp), choć jak i w czym – nie wiadomo. W XIX w. pachać zn. 'orać', a także 'broić, płatać figle' (*SW*); o pierwszym *Słownik* notuje, że nieużywane, a o drugim – że prowincjonalne. Dzisiejsza polszczyzna słowa nie zna, wolno więc

¹⁴⁴ W XVII w. czterech braci/kuzynów *Paców* sprawowało najwyższe litewskie urzędy: Michał Kazimierz był hetmanem wielkim litewskim i wojewodą wileńskim, Krzysztof Zygmunt – kanclerzem litewskim i marszałkiem Trybunału Głównego WKŁ, Mikołaj Stefan – najpierw wojewodą trockim, potem biskupem wileńskim, a jednoimienny Kazimierz – tylko biskupem żmudzki. Ich ojcowie – podobnie, a mimo to usiłowali wiązać i wywodzić swe nazwisko od florenckiego patrycjuszowskiego rodu Pazzich (w rzeczywistości może od im. Hipolit, słow. Ipatij, Ipatijus > brs. Pac, Paciuk; lit. Pac, Paciukas; Walkowiak w *LNP* *Paców* już nie wymienia, a wzmiankowani wyżej umarli bezpotomnie, ta że współcześni nasi *Pacowie* nie z „tych” *Paców*.

w dawnym *pachaczu* widzieć i kogoś energicznego, i (gwarowego) *pachnisia*, i psotnika albo zwyczajnego oracza. A były jeszcze w użyciu i stp. *pachacica* 'cienka koszula', a nawet odniemiecki *pacht* 'dzierżawa' (skąd *pachciarza* wywiedliśmy), a każde ze słów o związek z *pachaczem* wielu by podejrzewało. Sądzę jednak, iż *Pachacza* trzeba wywodzić od czas. *pachać*, ten zaś – z psł. **pachati* 'wiać, dmuchać, dąć', co już da się skojarzyć z charakterystycznym zachowaniem czy przypadłością człowieka tak przezwanego. Tak *Pachacz* jest krewnym (językowym) *Dmuchały*.

PACHEL (3) (150+143). Niepotwierdzone historycznie, nie wiadomo zatem, czy jest tam sufix *-el* (rzadki), czy *-eł* (częstszy, np. *Kozieł*). W obu wariantach od *Pach(a)* trzeba by nazwisko wywodzić, tego zaś – od dawnego rzecz. *pach*, który jeszcze w XIX w. nazywał to samo, co *zapach* a także – *niuch*, zwłaszcza *tabaki* (SW). Ale, jak zwykle przy nazwiskach, odmienna etymologia też możliwa: od prawosł. *Pachomieja* skrócony *Pach*, ten zaś stał się *Paszkiem*, *Pachelem* jak *Stach Staszkiem* i *Staszelem*. Niejedyny to zresztą możliwy imienny patronat, bo i od słów. *Pakosława* też to wywodzą; Pro parte ... Pauli Pachel ... civic ... civitatis Plocensis, 1381; ten był płoczaninem; dzisiejsi nosiciele nazwiska to krakowianie (80% w mieści i powiecie), co sugeruje jeszcze inne pochodzenie: od *Paweł*, ale w niem. brzmieniu *Paulus*, *Paul*.

PACHOTA (2) (139+161). Od *Pacha* ten *Pachota*, jak *Machota* od *Macha*, w którym „skróconych” *Macieja*, *Marcina* albo *Marka* antroponimia widzi. Ale tak jak w *Machocie* można też dostrzec człeka skłonnego do nadmiernej gestykulacji – (wy)*mach*(iwan) – od psł. *machati* 'machać' – tak i tutaj *Pachotą* przezwano kogoś, kto z równą energią *pachał*, tj. działał i czynił; XVII-wieczne (AntrP), dziś tarnowsko-krakowskie.

PACHUCKA, -I (9) (568+818). Formalnie – odmiejscowe, ale skoro prócz *Pachutów Dolnych* i Górnych we wsi *Słopnice* (limanowski) innych dziś nie ma, tamte zaś nazwano od *Pachutów* tam osiadłych, nie na odwrót, więc może i *Pachuccy* mogliby być „poprawioną” wersją takich *Pachutów*; ale – nie, przecież w pow. kolneńskim (podlaskie, d. łomżyńskie) jest wieś szlachecka *Pachuczyn* (*Pachuczino*), której n. pochodzi od koptyjskiego im. *Pafnucy* > *Pachucy* (SSNO: *Pachucy* < *Paweł*: *Paulum* alias *Pachiczy* ... de armis Thopori, 1456); brzmi zaś *Pafnucy* prawosławnie, jak święty ów ihumen, założyciel monasteru, a *Pachuccy* do dziś podlasko-mazurscy (mazowiecko-lubelscy).

PACHUT (7) (197+203). Może być skrótem *Pachucego*, ten zaś pochodzi od gr. św. *Pafnutosa*, *Pafnucego*, co w koptyjskim znaczy 'człowieka Bożego'. Ale jeśli przyjąć, że jest tu nie tak rzadki suf. *-ut*, jak w *Skwirut*, *Wielgut*, *Zbylut*, może też i *Rymut*, *Ramut*, trzeba by *Pachuta* wiązać z *Pachem* albo ze stp. czas. *pachać* (Szlyvbu ... nye zapomynaycye any czycy bogow czvdzich ... Ale ony nye posluchaly, nyszly podle obiczaia swego drzeweyezego pachaly, BZ); nazwisko limanowsko (wieś *Słopnice*) – nowosądeckie (gm. Łącko).

PACHLITA (11) (24+18). Niejasne, rzadkie, pominięte w słownikach antroponimów, bardziej ropiczycko-sędziszowskie niż nasze, prócz tego – migranci. Więc od *Pachla* (*Pachel*, w końcu albo na początku – *Paweł*) wywodzę, z osobliwym w polskiej antroponimii suf. *-ita* (*-yta*) – uroczystym i pozytywnie nacechowanym, jak u *Stagiryty*, czyli Arystotelesa, tak nazywanego od *Stagiry*, rodzinnego miasta filozofa. Albo – jak u *sybaryty*, którego od *Sybaris* językowo utworzono, choć powagi i akceptacji tu za grosz nie znajdzie, co najwyżej – skrywaną zazdrość. Można by jeszcze od im. *Paschalis*, *Paschalia* próbować wywodzić (ryzykownie).

PACHOLIK (1) (403+379). Dziś bez uchybienia przepisom RODO mogę ujawnić, że *Pacholik*, o którym tu mowa (bo to jedyne nazwisko w powiecie), to mój licealny kolega, *Franciszek*,

zmarły w 2022 r. b. proboszcz parafii św. Bartłomieja w Łękach Górnych, a łącznie też wiedzą, kto zaczął, jednak nie o człowieku, a o nazwisku będzie dalszy wywód. Bo co prawda *pacholika* polszczyzna notuje co najmniej od pocz. XV w. Masz przybегl na Jacobow dom silø moczø... i dławil gi i yego pacholiki, 1417; Obrzazan bødze myedzi wamy kaszdi pacholik, BZ), utworzywszy słowo od psł. *pacholъkъ 'chłopiec, sługa' – pacholek, to z *pacholъ 'pachoł', oba zaś od czas. *po-choliti 'otoczyć opieką' – może w podwójnym znaczeniu: tego, który był zdolny otoczyć opieką, ale i sam na ogół tej opieki wymagał¹⁴⁵; ale mało prawdopodobne, by taki *pacholik* trafił wprost do antroponomimii, stało się tak raczej poprzez *Pachola* (*Pachoł*), którego (źle brzmiał?) złagodzone hipokorystykiem *Pachol-ik*; dziś *Pacholik* to wprowadzie łódzkie nazwisko, ale i limanowskie, tam zaś jest gmina Laskowa, w niej – wieś Krosna, rodzona wieś ks. F. *Pacholika*, (a rzeczona Laskowa to drugi w kraju ośrodek *Pacholików*).

PACHOŁ (16) (160+148) Z bogatego kiedyś zasobu takich leksemów ostały się jedynie dwa: *pachołkiem* nazywa się słupek do przywiązania rzeczy lub zwierzęcia albo – do oznaczenia zastrzeżonego miejsca. Kiedy o człowieku tak powiedzieć czy napisać, nic pochlebnego o takim słudze, raczej – słuźalcu, sługusie, w tym nie ma, jeno wzgarda. Inaczej kiedyś; psł. pacholъ nazywał 'chłopca', ale w wieku, kiedy ten zdatny był do służby, zwłaszcza dworskiej, co skądinąd było sposobem edukacji, o czym Rej pisał w „Żywocie”. Tak *pachoł* wziął dodatkowe znaczenie: 'sługi'. Jeśli młodszy, to *pacholek*, jeszcze młodszy – *pacholik*. To i dziecię w tym stopniowaniu *pacholęciem* się stało, a wiek jego – *pacholęctwem* nazwano. W stp. poważny *pachoł* znaczył nawet *ministra*, ale nie dzisiejszego, tylko *sługę*, co skądinąd wskazuje na pokrewieństwo z czas. *pachać* 'czynić, działać'; a oto w roli n. os.: Ruszin contra Pachol iurare debet ... Jaczosc m røczil za Pachola 1 ½ sexagenam y zaplaczil zan, 1406; Nicolaum pachol, kmethonem ... de Olesznicza, 1426), ten zaś był kucharzem królewskim (Vitus dictus Pachol, cocus regis Poloniae Kazimiri... 1369), a ów – starostą łomżyńskim (Jacobus Pachol, capitaneus Lomzensis, 1452): współcześni *Pachołowie* – niemal tutejsi (w gm. Radomyśl Wielki), ale pozostali raczej w rozproszeniu.

PACIA (3) (509+496). *WSJP* notuje *pacie*: 'gęstą, półpłynną masę o nieprzyjemnym wyglądzie, powstałą z czegoś rozmokłego lub rozgotowanego', opatrując ją epitetem „potoczne” i wywodząc od dźwiękonaśląd. *pac*, *pac*. Tutaj, tj. w opisywanym regionie, częstsza w użyciu *paciarą*, z suf. -ara – bardziej ekspresywnym (*blachara*, *wieśniara*). *ISNP* wskazuje dodatkowo na gw. czas. *paciać* 'nurzać się w błocie' a także 'chciwie, dużo jeść'; czy zatem ten, kogo tak inni nazwali, z upodobaniem nurzał się w błocie na podobieństwo trzody chlewnej, czy łasy był na jedzenie, może i jadł łapczywie¹⁴⁶ - trudno rozstrzygnąć, ale pewne, że intencje nazywających nie były pochlebne ani nacechowane szacunkiem wobec tak nazywanego (-ych); *Pacia* (małopolsko-śląskie) liczniejsze, za to *Pacióra* – tutejsze, z tarnowską delegaturą (a nie ma *Paciara*, choć *paciarę* 'zupełnie mączną na wodzie' notuje *SW*).

PACIORA (34) (49+42). Wyżej piszę o *Pacia*, teraz o *Pacióra* (a pamiętam, że kiedyś było i *Paciura*), traktując obie formy jako pokrewne, co jednak takie oczywiste nie jest, jeśli zważyć na poświadczane w *SW* gw. i region. ap. *paciać*, *paćkać*; *paciak* 'brudas, niechluj' albo 'małe, tłuste dziecko' (przez podobieństwo do *paciaków* 'klusek prażonych') czy *paciorek*, *paciorek*, *pacierz* albo *paciórka* wraz z *Paciura* (nazwisko zza Wisły: sandomierskie).

¹⁴⁵ Por. instytucję dworskiego obycia, ogłady, nabywanych przez młodych a szlachetnie urodzonych, których ojcowie oddawali na służbę dworską, z czego i *pachol-ę* (wedle wzoru słowotwórczego dla 'młodych': *piskl-ę*, *ciel-ę*) i *pachol-ik*, z psł. suf. *-ikъ → -ik, 'chłopczyk, chłopiec'.

¹⁴⁶ Kto widział świnie łapczywie wyjadające karmę, króra konsystencją przypomina *pacie*, ten łatwo zrozumie skojarzenie *paciania* z *paciarą* i chciwym, łapczywym jedzeniem.

PACOCOA ⁽¹⁷⁾ (563+562). Mamy tu augmentatywny suf. *-ocha* (jak w *Gocha, Zocha, wiocha* czy *macocha*, choć w tej ostatniej czarny pijar nie w całości od suf. pochodzi, skoro prastów. znała *matjechę). A skoro tak, nazwisko trzeba wywodzić (jak *ISNP*) od n. os. *Pac* (894+976), por. wyżej *Pacek* i pokrewne, lub jednak od gw. ap. *pac* i *pacać*; mazowiecko-lubelsko-podkarpacko-małopolskie rozmieszczenie, najbliższa koncentracja w tarnowskim, w Wielopolu Skrzyńskim i w Jaśle. Pozostaje też do rozważenia relacja z *Paczocha*.

PACUŁA ⁽¹⁾ (654+636). Podkarpacko (w pow. jarosławskim)-małopolsko-śląskie – gdyby odimienne, rozkład powinien być bardziej równomierny, ale suf. *-uła* pierwotnie tworzył konstrukcje odimienne, zwłaszcza w pld.-wsch. Polsce, potem zaczął się łączyć z tematami czasownikowymi (*Deptuła, Pikuła, Syguła* czy właśnie *Pacuła* – od *pacać* 'uderzać, bić' (*SGPKar*), tak też *Kreja*, który dodatkowo podnosi, że tego typu formacje charakteryzują zwłaszcza śląską antroponimię; wniosek stąd koncyliacyjny płynie: jedni *Pacułowie* od *Pakostawa* (*Paca*), inni przezwiskowi – bo nieprzyjemni w obejściu (z upodobaniem i łatwością *pacania* innych); ponadto *SW* notuje gw. *pacuł* 'zawiniątko', a słyszałem tutaj i słowo *pacutki* 'rodzaj klusek'.

PACURA ⁽³⁾ (344+320). Tu zaś mamy suf. *-ura*, w nazwiskach preferujący związek z podstawą imienną (*Stachura, Czechura, Szymura*), sygnalizujący coś na kształt zawiedzionej miłości: najpierw był *Jaś*, ale skończyło się na *Jasiurze* (*Jasiura* jak *Misiura* czy *Lesiura*, co znam z osobistych dziecięcych doświadczeń); *Piechura* raczej też nie z *piechoty*, a z *Piotra*, podobnie jak *Pachura* (ten może i z *Pawła*), a *Pacura* – z *Paca*, ten może z *Pakostaw*, może z *Paweł* albo z jeszcze innych, ale liczy się tu przede wszystkim ten mechanizm językowy niosący niechęć, może nawet pogardę, jak w *szlachciura, bzdura* czy *Niemczura* (Doroszewski); *Pacura* wygląda na brzeski wymysł z koniecznym trybutem krakowskim i tarnowskim, a niemal bez bocheńskiego, bo – o ile wiem – bochnianie nie lubią brzeszczan (z wzajemnością) i nie da się wykluczyć, że *Pacura* to nawet bocheński podstęp.

PACYNA ⁽²⁾ (1317+1351). Trochę dziś zapomniana *pacyna* (w *SW*: *pecyna, peca; paca, pacyna*) nazywała 'grudę błota, gliny', w czym zresztą widać dźwiękonaśladowczy czas. *pacać* 'chlapać'. Także – 'grudę gliny ze słomą' służącą do oblepiania ścian domostw, by je uszczelnić i ocieplić. Czy i jak człowiek tak nazwany przypominał *pacynę*, nie wiem, bo to raczej nie nazwa „oblepiacza”, gdyż wiedzą i umiejętnościami tu koniecznymi z łatwością każdy dysponował. Może zatem *Pacyna* od *paczyny* - 'wiosła' i 'steru'? Wątpliwe, bo to nazwisko głównie wielkopolsko-śląskie, a tam nie było mazurzenia, nikt też ponad przeciętnie tam nie wiosłował. Nie jest to także 'duża *pacynka*', bo tu pokrewieństwo podobne do *kura* i *kurka*. Chyba więc jednak od *Paca*, jak *Pacek, Pacuła, Pacura, Pacocha* i nawet *Pacewicz* z *Pacanowskim*. Ciekawe, że w tym gronie *pacer* zyskał odrębne (gwarowe) znaczenie: 'zuchwalec'.

PACZESNA, -Y ⁽¹⁾ (245+14+277). Pomimo podobieństwa do *poczesny* (z psł. *počystiti 'oddać cześć, uczcić') *paczesny* ma w podstawie psł. czas. *česati i d. *paczesować* „len, konopie oczyszczać po raz czwarty, czesząc szczotką z szczeciny, dla oddzielenia paczesi” (*SW*), czego rezultat – *pacześ, paczesie* „włókna lnu albo konopi” (*SW*) – pożytkowano, tkając *paczesne, paczesne* płótno, tj. 'grubsze i rzadsze niż konopne, a cieńsze i gęstsze niż zgrzebne' (*SW*); zapisane w XVI-wiecznej polszczyźnie w szczególnych okolicznościach: „pokradl v yednego kmyeczia schati byalle, dwye kossuli cienkie, dwa rączniki cienkie dwye kossuli paczeszne ... Item w [u] pyotrowye rogozewi kmyecziewi svknyą czarna y koszulią paczeszna vkradl”; przezwiskowe *Paczesny* też wtedy (w XVI w.) odnotowano (*AntrP*), dziś to nazwisko niezbyt częste jak na powszechność zajęcia (Rewizorka ma po dwanaście snopów w każdym folwarku zetrzeć y lnu y konopi. Starwszy, poczosać tak

ze zgrzebi, iako z paczesi prawie dobrze", 1588) od Kalisza po podwarszawską Górę Kalwarię, uzupełniane wikip. (pow. turecki) wariantem PACZEŚNA, -Y (258+13+263).

PACZEŚNIAK ⁽¹⁴⁾ (184+182). Co najmniej więc od XVI w. *paczesie* to 'włókna lnu lub konopi', także 'płótno lniane', jeśli więc kogo *Paczesiem* nazwano, pewnie z przyczyny jego związku z obróbką lnu czy konopi, a przymiotnikowe *Paczesna*, -y – podobnie jak *Pszeniczna*, -y – może być formą odojcowską ('dziecko *Paczesia*'), *Pacześniak* zaś bez wątplenia wskazuje na kogoś od *Paczesia* – potomka, a co najmniej domownika tegoż, łódzko-pabianickie PACZEŚ ⁽²²⁴⁺²³³⁾ dalekie jednak od rzeszowskiego *Pacześniak* (*Pacześny* – jeszcze dalsze).

PACZKOWSKA, -I ⁽³⁾ (4191+4179). Słowiański *Pakostaw* (*pakъ 'znów') - poważny i językowo złożony – musiał mieć formy deminutywne: *Pak*, *Pakost*, *Pakosz*; *Pac*, *Pacz*, *Paczek* i inne, nawet tak odległe jak *Opac(z)ek*. Formalnie *Paczkowska* (-i), jest nazwiskiem odmiejscowym, śląskie wieś i miasto *Paczków* mają przecież postać dzierżawczą ('należący do *Paczka*, *Paczków*'), tak więc i nazwisku, i nazwie miejscowej patronuje ten sam *Paczek*, *Pak*, *Pakostaw*, a jest jeszcze *Paczkowo*, w pozn., gm. Swarzędz, ale to wieś duchowna, poza tym z wahaniem w zapisach (*Pacovo*, 1423; *Panczkowo*, 1508), choć *ISNP* właśnie stamtąd wywodzi (kujawskio-pomorskich, mazowieckich, a w mniejszym stopniu i wielkopolskich) *Paczkowskich* (Praesente ... domino ... Paulo Paczkowski, 1437), może zatem niektórzy *Paczkowcy* z os. *Paczki* (*Paczka*) się wzięli, ten zaś zarówno od *Pakostawa*, jak i od *pakunku*, *paczki* (niem. *Pack*) może się wywodzić.

PACZOGA ⁽⁷⁾ (111+83). Łańcuckie (blisko w połowie), reszta – w rozproszeniu; na wschód od Rzeszowa gwary już nie mazurzą, zatem co o *Pacosze* (*Pacocha*) powiedziano, to samo należy powtórzyć o *Paczosze*; i tylko *paczosy*, *paczoski*, *paczesie* konopne i lniane (SW) każą tu pytać, czy aby nie w nich cała sprawa, bo przecież mawiało się (i pisało) o *lnianych*, *konopnych włosach* (kto wie, jakie to kolory? A kto wie, co znaczy wyrwać się *jak filip z konopi*? Przypominam o *konopiach* – i lnie – żeby podkreślić dawne znaczenie obu roślin, widoczne także w języku; *len*, z psł. *lѣnъ, łac. *linum*, i *leń leniwy*, z psł. *lѣnъ, bo *lѣniti się – to jednak zupełnie co innego).

PADO ⁽⁶⁾ (165+155) Podkarpackie *Pado* (90% nosicieli tu mieszka) wygląda na stp. przysłówek odprzymiotnikowy: *pado* – *pady*, jak *rado* – *rady* („coż Bogu rado służyło” o ojcu św. Aleksego). Niestety, na tym koniec podobieństwa, bo stp. *paduch* znaczyło 'rozbójnika, mordercę'; może metaforycznie, bo od psł. *pad-ti, *padō* 'paść, spaść, upaść' utworzono owego *paducha* (czeskie *padouch* nazywa „czarny charakter” a także 'wisielca, który spadł z szubienicy'), a budząca grozę *padaczka* też z tego źródła (językowego) wypływa; więc (rzeszowskie) *Pado* ma może w podstawie *pad-ac*, bliskie stp. rzecz. odczasownikowemu *padzenie* 'przewrócenie się, zwalenie, ruina', chyba że pozostaje w związku głębszym niż podobieństwo brzmieniowe z mieleckim *Padykuła* (to przwisko też niczego dobrego nie niosło)

PADUCH ⁽⁹⁾ (1349+1297). Jak wyżej już napisałem, stp. ap. *paduch* nazywał 'rozbójnika, mordercę, złodzieja' (zależnie od okoliczności: *Paduch cleps* [złodziej], 1428; *Paduchi latrunculos* [bandyci]; *Siccariorum* [skrytobójców] *paduchuv*), tak że nie dziwi słownikowa ocenna definicja *paducha* u Mączyńskiego: *Paduch*, niczemny człowiek, któremu szkoda ziemi na ktorej stoi", mimo że *paduch* to i – *padaczka*, epilepsja („Panie zmiłuj się nad synem moim: abowiemci lunatykiem iest, miesięnikiem to iest, kaduk abo *paduch* miewa” – to znany motyw z Ewang. wg św. Mateusza); tak czy inaczej – nieśczęście utrwalone w przezwisku odnotowanym na pocz. XVII w. (*AntrP*), dziś – mazo- wieckie lub śląskie, nieobce w podkarpackim (kolbuszowskie i tarnobrzeskie).

PADUCHOWICZ ⁽²⁾ (51+40). No, przynajmniej tutaj sprawiedliwości stało się zadość, a winy ojców (*Paduchów*) nie przeszły na synów (*Paduchowiczów*), bo ci od tamtych niemił dziesięciokrotnie mniej liczni, dziś – dolnośląscy (w pow. lubińskim), tak że nie wiemy nawet, skąd tam trafili.

PAGAC ⁽²⁾ (6+11). Bardzo rzadkie, może istotnie to *pajac* a nie zmazurzony wariant *paga-cza/Pagacza*; w tej nieliczności – augustowskie, a nie wiadomo, czy to autochtoni, czy przybysze.

PAGACZ ⁽³⁾ (526+496) *Pagac* to gw. 'pajac(yk) z tektury' (SW), a szerzej – 'zabawka, pajac', nawet 'błazen'; włosk. *pagliaccio* 'błazen, trefniś' (czyt. paljaccio) dało małop. *Pagac(z)* a – ale nie *Pajaca* (nikt w Polsce nie nosi tego nazwiska!), choć *pajaca*, *pajacować* – i owszem (za pośrednictwem niem. *Bajazzo* to samo znaczącego); tyle że *Pagacz* jeszcze XVII-wieczne (*AntrP*), a *pajac* notuje dopiero SWil: „błazen, trefniś, śmieszek”; może zatem *Pagaczowi* bliżej do łac. *pagare* 'płacić' i stp. ap. (rzadkiego) *paga* 'zapłata', **pagać* (Czytać będzie niechęć, ale yedno aby odbył a przedsię swe paga denari myał, 1558; o złym, niedbałym nauczycielu), zwłaszcza że konstrukcje z suf. *-acz* tworzą głównie nazwy narzędzi lub wykonawców czynności (*płatnik* zatem?, bo dość częste); dziś – małopolskie (od Brzeska po Kraków i wielickę), też – łódzkie i śląskie

PAJĄK ⁽⁶⁴⁾ (8716+8740) *Pająk* może pochodzić z psł. **paŕkъ*, nazywającego wszystko, co wygięte (skąd *pałåk*), ale nie wiadomo, jaką to „wygiętość” (odwłoka?) dostrzeżono u *pajęczaków*, że aż za nazwę własną gromady stawonogów i rozmaitych jej przedstawicieli służy od dawna, choć „od dawna” – w znaczeniu metaforycznym (nie do końca jest też jasny kontekst, w którym *pająk* pojawia się w najstarszych zapisach: I pomdlecz kazal ies iaco paiøk duszø moiø; *Fl*; Lyata nasza iaco paiøk pomyslona bødø, *Fl*). Może więc *Pająka* nie zawsze trzeba zaliczać do nazwisk odzwierzęcych, skoro gw. *pajåk* nazywa też 'lichwiarza' oraz 'świecznik', a tak oto w konsekwencji nie wiemy, czy ten, kto innego *Pająkiem* przezwiał (Martinus Payak de Stroza, 1455; Martini Payank, kmethonis, 1469; Iohannes Payak, 1497), cierpiał na arachnofobię, czy podziwiał w tak nazwanym jego pracowitość, cierpliwość i dokładność z tkactwem skojarzoną; dziś to częste (180.) nazwisko w Polsce (najliczniejsze w małopolskim i śląskim), więc ważne. Ale tylko *Pajączek* z derywatów ⁽¹⁸¹⁺¹⁷³⁾ we współczesnej antroponimii, a mieliśmy w przeszłości piękne językowo formy: *Pająkowic* (Andreas Payąkowicz de Goliani, 1424, mazow.) czy *Pajątko* (Iaschko de Strzeschnowo, gener Payątko, 1439).

PAJDO ⁽³⁾ (183+188 *Pajdę*, 'dużą, nierówno odkrojoną kromkę chleba', po raz pierwszy notuje słownik zaledwie przed 100 laty (SW, w 1908), choć w innym znaczeniu: „posp. prow. podział łupu, zdobyczy”, w czym słyhać echo XVIII-wiecznego *paj* (polskiego, ale z tur. *pay* 'część, udział w zysku', skąd i ukr. *paj* 'część, dola'); owo *paj* zatem to 'dzielenie łupów', podobnie i XIX *pajować* się 'dzielić się', a w przenośni 'karmić się' (za *Fałowskim*); z tego ostatniego przenośnego znaczenia, może hybryda pol.-ukr. *pajda* – właśnie ta 'częstka, udział' z naciskiem na jadło; *Pajda* ⁽⁶⁵¹⁺⁶⁷³⁾ głównie na Podkarpaciu (pow. jarosławski), *Pajdo* – limanowskie bądź kieleckie (*Pajdzik* też limanowskie), *Pajdak* krakowsko-wielickie, *Pajdosz* lubelskie (wraz z *Pajdowski*) – wszystko to w oczywistym układzie terytorialno-językowym.

PAJKOWSKA, -I ⁽³⁾ (78+91) *SSNO* notuje niejasne *Paj* (Michael dictus Pay de Tizmich ... presente ... Wenkone Pay dicto, 1385), w XVI w. mamy wlkp. *Pajk* i mazow. *Pajko*, tak więc XVII-wieczne *Pajkowski* (*AntrP*) najpewniej od tych form utworzono, ale w *SEM* brak analizy tej wyjściowej formy (*Paj*: może z *Pakosław?*), a *Pajko* powraca jeszcze w nazwie *Pajkowa* (cz. wsi Tenczyn w pow. myślenickim); możliwe też pochodzenie od *pajki*, która w błr. nazywa 'wydzielony kawał ziemi', a szerzej – 'część czegoś', wskazując

na pokrewieństwo z ukr. *paj* (odmiana jak *czaj*, *-u*, *czaje*); dzisiejsze rozmieszczenie *Pajkowskich* (w zach. mazowieckim) sugeruje ich związek (językowy) z XVI-wiecznym Mazowszaninem o imieniu *Pajko*.

PAJOR ⁽⁹⁾ (2258+2375) W gwarach suf. *-or* służy do wyrażenia negatywnej oceny: *chodor* to niezdolny chłopak. W *Pajorze* mamy chyba ten sam mechanizm: nie dość, że w podst. słowotwórczej tkwi (także gw.) omawiane wyżej *paj* albo – na tym się skoncentruję – *paja* 'usta, gęba', nawet 'pysk' (Podhale obrazowo mówiło: *rozpajedzić się*), pozostająca w łączliwym związku *rozewrzeć* lub *zamknąć paję*, to jeszcze ten sufix przekonuje, że ten, kogo tak przezwano, jest pyskatym kłótlivcem; *ISNP* dopuszcza jednak odniemienieki rodowód nazwiska: *Payer*, *Bayer* 'Bawarczyk' (*Gottsch*, podobnie *DFD*), co ma uzasadnienie, bo to nazwisko małopolskie (z osadnictwem z Bawarii może być wiązane), notowane od XVI w (*AntrP*). Mamy też (lekka przesada w tym „mamy”, jeśli zważyć na frekwencję nazwiska) *PAJUR* ⁽¹⁰⁺⁷⁾, o czym niżej.

PAJURA ⁽⁴⁾ (42+35) *Pajura* mógłby być bliskim krewnym językowym *Pajora* i to w obu etymologiach, bo i równie niechętny suf. *-ur(a)* też widać w takich formach jak *Stachur(a)* czy *złosiur*. Ale Brückner (1927) podaje jeszcze trzecią możliwość: „bajura, bajoro, bagno” (nie bez racji, skoro ukr. *pajda*, *pajdura* ma warianty *bajda*, *bajdura*). W postaci z dźwięcznym nagłosem (*Bajura*) byłby to rutenizm (na co wskazuje i współczesne „wschodnie” rozmieszczenie nazwiska). Mamy ponadto rzadkie (zamojsko-lubelskie bądź starachowickie) *Pajur* ⁽¹⁰⁺⁷⁾ i najczęstsze w tym zestawie deminut. (i patronim.) puławsko-lubelskie *Pajurek* ⁽⁸⁴⁺⁸⁴⁾. Współcześni *Pajurowie* koncentrują się w zakątku dolnego Sanu: w nizańskim i stalowowolskim lub janowskim, krasnostawskim i biłgorajskim (reszta *P.* – tu i tam, nieliczni, zapewne migranci), co znów sugeruje możliwy związek i trop rusiński. Ale Walkowiak (*LNP*) wymienia *Pajura* (wraz z *Pajur*, *Pajurek*, *Pajuro*, *Pajurski*, wszystkie nieliczne) wśród litewskich nazwisk współczesnych Polaków, łącząc te z lit. ap. *jūra* 'morze' > *pajūris* 'brzeg morza' (obecne też w lit. n. m. *Pajūris* i n. rzeki *Jūra*, dopływ Niemna). A pan red. R. *Pajura* w prywatnej korespondencji wskazał na jeszcze inne pochodzenie swojego nazwiska.

PAKOCA ⁽¹⁾ (149+143). Wg *ISNP* – jeszcze jeden potomek (językowy) *Pakostawa*, „znów sławnego”, z psł. **pakъ*, **paky*, **pako* 'znów', **pače* 'więcej' (*SEM*): Testis Pakozlav, ok. 1206; *Jaco ti dve rani, czso wozni oglandal, ti mi Pacoslaw dal*, 1397; *Iaco Paoslaua Wawrzinecz przed nagabal ... czso zabil Pacoslaw Laurencium, to gi zabil, yze gi nagabal*, 1403; *gabać 'atakować, napastować kogoś czynnie albo słownie'*, *WSJP*; do dziś jeszcze w użyciu *nagabywać* 'natarczywie prosić o coś, na co proszony nie chce przystać'; *Pakostaw* > *Pak* > *Pak-oc(z)* > *Pak-oc(z)-a* (zmazurzone); przypuszczam jednak, że *Pakoca* ma pochodzenie odapelatywne: od *pakość* 'złość, coś złego, przykrość, przekora, psota' i *pakośnie* „naopak, na przekór, na złość” (*SW*) – bo świetnie te pasują do natury człowieczej; dziś głównie w mazowieckim, tam nie tak rzadkie, sprawdzałem nawet, czy tu jakiej literówki nie ma.

PAKOSZ ⁽⁴⁾ (613+523) I ten ma być z *Pakostawa* (wedle zgodnej opinii językoznawców), a przemawia za tym stara i utrwalona praktyka takiego (z suf. *-osz*) przekształcania imion rodzimych (*Jarosz*, *Miłosz*) i obcych (*Bartosz*, *Antosz*), które z czasem stały się nazwiskami; ale – i tu mamy liczne formacje odapelatywne (*Długosz*, *Targosz*, *Dziadosz*), tak że categorycznie tej proveniencji *Pakoszów* nie da się odrzucić (*pakość*, *pakośny*, *pakośnik* czyt. wyżej); może więc było tak, że jedni z *Pakostawa* (*Pakosz* de Swinaricz, 1391, łączycki zapis), inni – z tej *pakości* (*Jaco czso my Pacosz poszegł z braczø, w tem mam szcodi iaco oszmdzesand grzyven*, 1399), bo ten naturę miał gwałtowną, nawet okrutną; ciekawe, że z dawnego częstego imienia zostały jedynie derywaty w nazwiskach, w tym

- podwójne (PAKOSIK-PAKOSZ ⁽³⁾); jakoś dość równomiernie rozłożyli się współcześnie *Pakoszowie* na ziemiach rdzennie ojczystych: od Mazowsza po Śląsk, od Podkarpacia po Wielkopolskę.

PAKUŁA ⁽¹⁾ (4494+4518), *Pakuła* może pochodzić od *pakuł* – ‘wyczesanych włókien lnianych lub konopnych’ używanych do uszczelniania ścian, ładunku w d. broni palnej, podpalania czego wedle konieczności albo ochoty itp.; może *Pakuła* przypominał pakuły zmierzwionym owłosieniem na łbie i brodzie? Brückner pisze o *pakułach*: „tylko u nas i na Rusi litewskiej ... słowo późne, najpierw u Litwina, t. j. Białorusina, zapisane”. Ale skoro nazwiska zaczęły się od imion, to i w tym przypadku trzeba się opowiedzieć za *Pakostawem*, *Pakiem*, przydawszy mu suf. -uła, jak w konstrukcjach typu *Mik-uła*, *Zyg-uła*, *Mat-uła* (*Mikołaj*, *Zygmunt*, *Maciej/Mateusz*) i wielu podobnych, bo to najstarszy rodzaj derywacji odimiennej, przy tym tak atrakcyjny, że w rozpędzie i inne niż imiona tematy objął (Dept-uła, Dziad-uła); to ostatnie spostrzeżenie każe ujrzeć w *Pakule* znany już temat apelatywny; notowani od XVI w. *Pakułowie* (AntrP; nie mamy pewności, czy w zapisie: Albertus de Grzibowo astitit terminos erga Johannem Pacula, 1398, mowa o *Pakule* czy o *Pacule*) dziś żyją od Mazowsza po Lubelszczyznę, Wielkopolskę i Śląsk, ciesząc się sporą liczebnością (463. nazwisko polskie).

PALAR ⁽³⁾ (77+76). Jasielskie nazwisko (70% nosicieli), wariant graficzny *Palarza* (pod słowackim wpływem?).

PALARCZYK ⁽⁴⁾ (303+303). Nowotarski (i suski) patronimik od południowośląskiego *Palarz*.

PALARZ ⁽²⁾ (209+203) *Palarza* Brückner łączy z *palaczem*, co jeszcze w XIX w. mogło oznaczać destylatora czuwającego nad procesem wyrobu („palenia”) wódki, jak i złoczyńcę – ‘podpalacza’, a także „smolucha, brudas, niechluj; kominiarza” (SW), nie wspominając o dawnych i współczesnych konsumentach nikotyny (SW). Więc nasz *Palarz* to najpewniej ów destylator (n. odzawodowe), *Palar* jest jego wariantem graficznym, zaś *palarczyk* – terminującym u majstra *palarza* albo kimś z jego rodziny, z jego domu; Rymut (i inni) wskazują, że ap. *palarz* to młp. gw. odpowiednik ogólnego *palacz*; notowane od XVII w. dziś – głównie południowośląskie (rybnickie), trochę też nowotarskie.

PALECZNA, -Y ⁽⁴⁾ (319+170+483). Psł. rzecz. *paľь podobno wziął się od przym. *paľь ‘gruby’ + przyrostek -ьсь (WSJP), tak nazywając jedynie ‘kciuk’ (bo krótki i gruby), ale, notowany co najmniej od XV w., znaczy już wszystkie pozostałe, czasem dodatkowo identyfikowane epitetem, jak i dziś: Yakom ya nye szwabył Mykolaya... w dom moy..., anym yemy zadal... ran... w palyecz maly v rąky prawey (1480, zapisano z podziwu godną skrupulatnością). Prawdą też jest, że ówczesne prawo karne znacznie wyżej wyceniało obcięcie kciuka niż którykolwiek z pozostałych czterech: Alye vczaw wyelgy palecz, oszmy grzywyen... zaplaczycz ma ... za gynszy palecz trzy grzywy, ale za wielky osm grzywyen. Przymiot. *palczny* też był w użyciu, choć zdaje się ograniczonym do młyńskiego koła (pallecznye collo 1421), z wieńcem kołków na obwodzie sterzących niczym wyprostowane *palce*. Nazwisko niepotwierdzone w zapisach historycznych, dziś częstsze, może z owym kołem młyńskim trzeba je wiązać, (może *palczny* był kołodziejem wyspecjalizowanym w wyrobie młyńskich kół transmisyjnych?), a może z zupełnie innym znaczeniem *palca*, bo ten i za miarę długości służył (do dziś mawiamy, że coś *na trzy palce*), nie mówiąż o *palcu Bożym* (Thyś siedmioraki dar istny palec Boży – czyli Duch Święty); dżiiejsze *Palczny* to nazwisko małopolskie (wadowickie, suskie) i w pld. cz. śląskiego (bielskie).

PALEJ ⁽⁵⁾ (382+345). Wg ISNP *Palej* ma pochodzić od czas. *palić*, ten zaś najwcześniej notowany w tekstach biblijnych, ilekroć mowa o składaniu ofiar całopalnych (Sstøpyl ogen

z nyeba y zdzegł obyati palyone, BZ), ten zaś, który tak „palił”, zasługiwał na odrębną nazwę, tyle że to czysty domysł, nijak niepotwierdzony. Zresztą *palenia* wymagał nie tylko starotestamentowy kult; w procesie wyrobu wódki destylacja jest kluczowym etapem, ta zaś wymaga utrzymywania odpowiedniej temp. destylatu, czyli w istocie – umiejętnego *palenia*, więc i taki gorzelnik powinien mieć swoją nazwę zawodową: np. *palej*, *paleń*, *paliga*. Stąd zaś krótka droga do nazwisk; cóż, nie ma historycznych zapisów, nie ma potwierdzeń, pozostaje domysł – choćby i taki, że brzesko-bocheńskie *Palej* jest wariantem fonetyczno-graficznym innego puszczańskiego (i z innej puszczy) nazwiska: *Paleń*.

PALEŃ (3) (377+362). W gw. *paleń* to ‘żerdź pod powałą do suszenia lnu, owoców’ (SGP; SW dodaje gw. formy *poląń*, *poleń*, *polec*, *polęń*, bo w chłopskich chatkach gdańskich szaf nie znano), z podstawą w ap. *pal* (Yako ... Mikolay ... grobley ne podnyoszl ... any palmy ..., any kolmi, yedno yako stara dawna [z stara, z dawna; starodawnie] stoy 1432), tak też przesądza ISNP, ale wydaje mi się, że to forma derywowana, z suf. *-eń*, jak (tutejsze), odczasownikowe *Składzień*, *Wodzień*; *Pal-eń* zatem od palić, z psł. *paliti ‘powodować, że coś płonie, zapalać’ (WSJP), ale bliższe już rzecz. *paleniu* i zbrodni *podpalenia*, *spalenia* („Szlachcica poymać nie ma Starofta. Wszakże tego człowieka wyiawszy, który na złodzieystwie abo iawnym złoczyństwie w paleniu, dobrowolnym męzoboystwie, w łapaniu panien y białychgłów ... byłby poyman.” – stanowiło XVI-wieczne prawo); Paleniowie – puszczańscy (stalowowolsko-nizańscy), motywacyjnie zatem to nie złoczyńcy, a *wypalacze* puszczy albo osiedleni na takim wypalenisku, co pośrednio i brak zapisów źródłowych potwierdza, skoro ci – niczym Kiemlicze – w puszczy siedzieli. Bo jak człowieka z poziomą żerdką skojarzyć, nie wiem.

PALIGA (8) (658+627). Północnośląskie (najliczniejsze w pow. myśzkowskim); a ten też coś *palit*, choć nie wiemy co i w jakim celu, ale w otoczeniu nie budził uznania, podobny w budowie swego przezwiska do *dziad-ygi*, którego tak przezwano, bo się *dziadował* (*dziadyga* ‘stary mężczyzna’ to późniejsze usprawiedliwienie i sedno starości); notowane od XVIII w. (*AntrP*).

PALIGACA (1) (2+4). Bardzo rzadkie, częstsze w USA niż w Polsce. Może być złożeniem podobnym do przezwiskowych *Palibroda*, *Palikot*, *Palimka*. Tutaj człon *-gaca* może od stp. gacić ‘kłaść faszynę na drodze przez mokradła’? Choć możliwa też etymologia odmienna (*Gac*, *Gawet*) albo od apel. *gac*, *gacek* ‘nietoperz’. Brak zapisów historycznych uniemożliwia rozstrzygnięcie. Może też ma jakiś związek z *Paliga/Baliga*, od rumuńskiego *balega*, *baliga* ‘obornik, nawóz’, przenośnie: ‘człowiek miękki, niezdecydowany, tchórz’? Lub – zupełnie obce.

PALKA (6) (1669+1601). Zdrobnienie od (żywieckiego lub bełchatowskiego) *Pal* (349+362), potem (częstochowskie i południowosląskie) *Pal-a* (1261+1266), wreszcie (śląsko-małopolskie: od Myśłowic po Chrzanów i Jaworzno) *Pal-ka*? Tam też (głównie), najliczniejsze w tym zbiorze, *Pałka* (5547+5659), więc może i to *Pałka*, tyle że w zniemczonej pisowni? Alternatywne (i znacznie częstsze) od innego zdrobnienia: *Palik* (134+144), może dla lepszego rozróżnienia osoby i rzeczy? A sam *pal* wzięliśmy z łac. *palus*, za niem. pośrednictwem: pfāl (albo i bez); *Palka* notowane od XVIII w. (*AntrP*), *Pałka* o dwa wieki wcześniej (*AntrP*).

PALUCH (9) (7505+7522). 224. w rankingu najczęstszych nazwisk: 15 tys. nosicieli, głównie od śląskiego (Bielsko-Biała) przez małopolskie (Kraków), podkarpackie (pow. przeworski i Rzeszów) po lubelskie (Biłgoraj i Lublin) oraz w Warszawie; zapewne od ap. *paluch* ‘duży palec u nogi’ (o *palcach* zob. *Paleczny*), choć ten w XVI w. w innym znaczeniu: ‘to, co się wkłada na palec (naparstek) lub na rękę (rodzaj kajdan w formie rekawów:

Manicae etiam dicuntur manuum vincla ... paluchi, pętoręczne, Calepinus)', także – 'zimowit' („Paluchy iest ziele, ktore kwitnie na ostatku iesieni ... gdy przłożysz paluchow, lipkie wilkosci wygania” – radził Falimirz); ciekawe, że w roli przezwiska *Paluch* notowane od końca XIV w. (Henrichus Paluch, 1389), we wszystkich stanach i nacjach, nawet jako żydowskie (Quietatur Paliuchowa ... ab incredula Margeritha, olim Abraam Paluch Judei Calissiensis vidua relicta 1586).

PALUSZCZAK ⁽²⁾ (241+237). W XVI w. to, co dziś palcami nazywami, prócz podstawowe- go miało i inne znaczenia, np. wzmiankowane już (*Paleczny*) drewniane „palce” koła młyńskiego (św. Marcin w dniu swego święta młynarzom palce y cewy łamał, iesliby się robić od godziny do godziny ważyli, za SJXVI); po deminut. paluszek, paluszki sięgano w sytuacji podobnej do dzisiejszego 'małym palcem co zrobić' („Provocare minimo, subaudi digito małym paluszkiem kogo powabić” u Mączyńskiego), stąd i w szeregu antroponimicznym znalazły się *Paluch*, *Palec* (59+69), *Paluszek* (786+822), z przydaniem *Paleczek* (108+107); *Palusz-cz-ak* jest patronimicznym zdrobnieniem (małopolskiego bądź mazowieckiego plus dolnośląscy migranci) Paluszka (Paluszek), ale, zważywszy na niedobór Paluchów w Wielkopolsce, może tamtejsza większa niż gdzie indziej obecność Paluszczaków wskazuje, że ktoś o sporej sprawności językowej tak właśnie potraktował i „przerobił” tamtejszych *Paluchów*; *Paluszczak* rzadkie na Podkarpaciu.

PAŁUCHA ⁽²⁾ (128+133). Śląskie (zawierciańskie) nawisko, *ISNP* – że od *palucha* utworzone, z suf. -a i wymianą l do ł., a – znacznie liczniejsze – *Paluch* m. in. też śląskie, tyle że w południowej jego części (bielskobialskie; za to w żywieckim - n. m. *Paluchy*) jest jeszcze, bardzo rzadkie, *PAŁUCHA* ⁽⁷⁺²⁾ – tylko w Mysłowicach, nie tak dalekich od Zawiercia – więc może istotnie przezwiskowy *paluch* w poniekłym *Pałusze* tkwi, ale *SW* notuje *pałuszyć* wraz z rzecz. *pałuszenie*, krótko definiując czasownikową podstawę: 'bić' i opatrzyć znakiem [], tj. „gwarowe”. Por. też *Paucha*.

PAŁĘCKA. -I ⁽⁵⁾ (137+134). Współczesne rozmieszczenie *Pałęckich* tworzy trójkąt o trzech odległych wierzchołkach: Rzeszów – pow. nyski – Koszalin, z czego wniosek, że *Pałęccy* raczej „południowo-wschodni” niż opolscy czy pomorscy, jedyny zaś *Pałęk*, za to niedaleki (w pow. Dąbrowa Tarn., choć to jedynie cz. wsi Dąbrówka Gorzycka) nie daje podstawy do odmiejscowego pochodzenia nazwiska nawet *SGKP* wymienia jedyną podpoznańską „osadę karczmarzką” *Pałęka* „niewykazaną w Skorowidzach urzędowych”), więc pochodzenie odmiejscowe bardzo wątpliwe. Inny wariant: od gw. *pałęgi* 'niezarośniętego miejsca w ogrodzie' (wtedy *Pałędzka*, -i, ale tego nie ma we współczesnej bazie PESEL) lub od *pałąka* 'wygiętego w łuk drewnianego nosidła, uchwytu' (np. w koszu). To ostatnie z rodziny nazw (i przedmiotów) łukowatych: łuk, łęk, łęg, kabłak, pałak, a nawet jest (?) *PAŁĄK* ⁽⁰⁺³⁾; Dziwna sprawa z *Pałęckimi*; nie tak znów nieliczni, a *ISNP* nazwiska nie uwzględnia.

PAŁKA ⁽⁸⁾ (5547+5658). Liczne, 11 tys. osób nosi to nazwisko (357. w krajowym rankingu częstości); dd ap. *pałka* 'gruby kij' („Chłopska broń krziwa pałka, macuga” – opisywał Mączyński, a u Mickiewicza: „pierwszy bym pałkę strzaskał na twojej głowie”) lub 'roślina z rodz. pałkowatych', pospolita w stawach i bajorach (W *SStp* różne rośliny noszą to miano, nawet *babka zwyczajna* czy *dziewanna*). Jak się to ma do nazwania człowieka? Może tak: „Ręka krótka a mięszsa z palczami też krótkimi gdi iedno na konczach będą iakoby pałki, znamionuią nie wiernego, złodzieia, zdrayczę” – wywodził A. Glaber (1535) w ślad za Arystotelesem, który, wymyśliwszy termin *fizyka*, mylił się we wszystkim, co *fizyki* tyczyło, a „odkrył” też i *fizjonomikę*, skąd to twierdzenie. Albo może tak jak *Jawor*, *Grab* czy *Gruszka*, choć jakie tu podobieństwo by mogło być?! A odzwierzęce *Jeleń* czy „ptasie” *Zięby*, *Kosy*, *Szpaki* i *Skowrony* – podobnie. Więc choć to zupełnie inna kultura,

„totemiczny” charakter takich antroponimów jest oczywisty (no chyba że w przypadku *Pałki* wszystko zaczęło się (ironicznie albo serio) od czas. *pałać*, z psł. *palati ‘palić się, płonąć’ niczym *podpałka* albo *zapałka* (psł. *pala* ‘pałka’, *pal* łac. z łac. *pālus* – n i e dlatego, że z drewna, więc się łatwo pała); a przy okazji: *pała* w skojarzeniach z człowiekiem (*zakuta pała*, *zalać pałę*; stp. przewiskowe *Łysopałka*) wcale bogata i ekspresyjna!; współcześni *Pałkowie* to najpierw krakowianie, olkuszanie, rzeszowianie i warszawianie, także mieszkańcy pow. limanowskiego i Zagłębia; w radomskim – nieliczne PAŁA (34+36), na Górnym Śląsku PAŁEK (45+39), wreszcie najrzadsze (chyba odkrakowskie) PAŁKO (20+27) – choć na tym nie koniec „pałczanych” antroponimów.

PAŁKOWSKA, -I (3) (489+510). Nie ma miejscowego *Pałkowa* (*Pałków*), są tylko 4 pluralne *Pałki*, z tych zaś 3 w hist. granicach Małopolski, jedna mazowiecka (i jeszcze *Pałki* - dziś w Białorusi), więc odmiejscowe pochodzenie nazwiska możliwe; to jednak - późne, XVIII-wieczne (*AntrP*), dziś – małopolskie (bocheńskie) lub południowokaszubskie (Starogard Gd.).

PAŁUCKA, -I (3) (564+624). *Pałuki* (*Terra Palukacensis*) to region (także kulturowy) pomiędzy Kujawami a ziemiami kaliską i poznańską, którego nazwę wywodzą na ogół od ap. łęg, łęk, a jest też szlachecka mazowiecka wieś *Pałuki* (pow. ciechanowski), jest stary herb *Pałuki* i nawet możnowładczy wczesnośredniowieczny ród *Pałuków* z Jakubem ze Żnina, arcybiskupem gnieźn. (zm. 1148) na czele i innymi dygnitarzami (*Paluka ... nobilibus viris ... fratribus ... Zbiluto, Svantosla, Slavniconi dictis Paluky, 1327; Sbiluthus, episcopus Wladislaviensis ... de Paluki, 1383*), choć i mieszczanin poznański tu się trafił (*Paluca, civis Poznaniensis, 1389*) – mają zatem skąd i od kogo wywodzić się *Pałuccy*, zwłaszcza ci kujawsko-pomorscy czy wielkopolscy, bo małopolscy (tarnowsko-brzescy) – to już trudniej ich z tamtymi wiązać (ci może od os. *Pałuk*: *Martinus Paugk de Crosczensky, 1494*; do dziś *Pałuk* – sanockie), a trzeba też pamiętać, że – wyłącznie w l. mn. – *pałukami* jeszcze w XV w. nazywano nakrycie sań albo wozu, w swoim czasie rozpowszechnione, może więc i tego źródła wykluczać się nie powinno.

PAMUŁA (11) (948+959). Ap. *pamuła* to gw. ‘sługa’ (z łac. *famulus*) albo może (też gw.) ‘zupa z owoców’ (*MSGP*). Skoro to nazwa człowieka, to prędzej ten ‘sługa’ nazwisku patronuje. A czy nie od im. *Pamfil*, średn. *Pamphilus*? SEM tych form nie wiąże. Notowane od XVII w., krakowsko-wadowickie i po sąsiedzku, w podkarpackim – stalowowolskie, trochę też strzyżowskie.

PANAS (7) (820+851). Skoro mamy odprzym. *bur-as*, *grub-as*, *cieni-as*, to i *Pan-as* ma usprawiedliwienie, choć ten nie od przymiotnika, a od imion takich, jak *Pankracy*, *Pantelemon*, a nawet *Atanazy* (*ISNP*) się wywodzi, a potwierdza tę etym. i frekwencja patronimicznych nazwisk: *Panasiuk*, *Panasewicz*, *Panasiewicz*, *Apanasewicz*; ale ... lżej było mówić o kim *Panek*, *Panas*, a i jakaś może ironia w tym „pankowaniu”, „panasowaniu” się kryła, skoro z początku XV w. mamy poświadczanego *Stanisława Panka z Karniowic* (*Stanislaus Panek de Karnyowicz, 1414*), a *Panek* jest tu przydomkiem, może przezwiskiem, nie nazwiskiem (co najwyżej – protonazwiskiem); w XVI w. ap. *panek* ma już poświadczone negatywne zabarwienie jak w słowie „szlachetka” (z 1447 r. panoszka ‘sługa, pacholek’; wcześniejszy jeszcze panosza ‘szlachcic, ale bez herbu i majątku, na chlebie u możniejszego pana’: Jako Passzek gyal na mø dziedzinø szamoczwart gwałtem y szabil mi panoszø 1393), potem mogło to zyskać szerszy zakres, obejmujący każdego, kto „pankował”. Stąd pewnie popularność *Panka*; 12718 osób nosi dziś to nazwisko (303. na liście frekw.), w powiecie – wyraźny podział lokalizacji; *Panas* znacząco mniej liczne, lubelskie i podlaskie.

PANCERZ (43) (586+613) PANCER (220+206). Sądecko-tarnowskie nazwisko, a tutejsi *Pancerzowie* tworzą trzecie (powiatowe) skupisko w kraju (występuje też – w łódzkim i świętokrzyskim – *Pancer*). Od ap. *pancerz*, ten z niem. *panzer*, choć i łacina średniow. 'zbroję' *pancerium* nazywa. Rodzima *zbroja* starsza, ale *pancerz* równie popularny może za sprawą rycerskiej obyczajowości, która z Zachodu przyszła. Cenny, niekiedy najcenniejszy spośród tego, co rycerz posiadał, zdarzało się przeto, iż rycerz swój *pancerz* zastawiał (Czso Przethpelk Derslauo pancierz zastauil, temu sø minala trzi lata, 1391), a i ukradł drugiemu, choć to czyn nierycerski (Yako Gnewomir ne vkradl panczerza Yanowy, 1411). Szczęście (w drugim przypadku), że było już po bitwie pod Grunwaldem! W roli nazwiska *Pancerz* notowany dopiero w XVII wieku, a jak dowodzą nieliczne zapisy – jako nazwisko mieszczańskie, czyli może tego, kto *pancerze* wytwarzał, choć przecież jeszcze w XV odnotowano *pancernika*, tj. płatnerza (Stanislaus panczirnuk cum Katherina uxore sua..., 1478).

PANEK (138) (6360+6258). Wokatywne *pan* (z pochodnymi) – jedno z najważniejszych słów w polszczyźnie, ale językoznawcy nie mają pewności co do etymologii i pierwotnej formy słowa (dial. psł. *gъpanъ, 'władca, pan; ten który strzeże, strażnik', *WSJP*); z czasem obrosło w znaczenia: od 'Bóg' po '(grzeczne: obcy, nieznajomy) mężczyzna', nawet – w lekceważenie, jak *panek* 'szlachetka' („poznasz go, coć zacz iest, y po herbiech iego. Boć iest po oycu kufłow, po macierzy dzbankow, A siła w tam tym kraiu tego herbu pankow” - u Reja); cytat mówi, że „siła w tym kraju panków” i właściwie nic się w tym względzie nie zmieniło (dzisiaj na każdym kroku i w każdej sytuacji pada „szanowni Państwo”, dawniej było jeszcze pełne powagi i szacunku „wy” oraz „oni”) a *Panek* to 303. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej – choć może nie całość tego zasobu z poczucia *pańskości* się wzięła, bo niektórzy może jednak z imion wschodniosłow. *Pankracy*, *Pantelemon* czy *Ofanas*, *Opanas* (*Atanazy*); dawne (Testis Derslai Panec, 1393; Stanislaus Panek de Karnyowicz, 1414); dziś najliczniejsze w podkarpackim (co można by uznać za argument na rzecz pochodzenia od imion cerkiewnych, gdyby nie okoliczność, że w podlaskim - najrzadsze).

PANENKA (1) (12+15). Wygląda na bohemizm, tym bardziej, że rzadkie (tylko 27 osób w bazie PESEL); mamy też *PANIENKA* (8+14) – rodzime, a jeszcze rzadsze; gdzie owi *Panenkowie*? W Kotlinie Kłodzkiej, nad czeską granicą (niektórzy we Wrocławiu i Polkowicach).

PANIEC (9) (60+58). Znała stp. czas. *paniać* 'rządzić, władać, panować' (Bog na nyebye yczynyl stolyecz swoy a krolewstwo yego w zyemy będzie panyacz, *Fl*), więc ten (niepoświadczony!) **paniec* mógłby być rządcą, ale nie *panicem*, *paniczem* 'synem pana', od XIV w. notowanym – ha! – w aktach sądowych (Jaczeg poslal na mō *dzezino dwa panicze y oszmnaszce qmot, 1394); mógłby też być 'młodzieńcem', bo w XVI w. *panictwo* to 'młodość', por. u Mączyńskiego; regionalne, świętokrzyskie nazwisko (pińczowsko-opatowsko-radomskie), dość rzadkie jednak.

PANKOWSKA, -I (14) (2000+1996) PANKÓW (15+16). Mamy dziś 4 małop. *Pankówki*, choć tylko jako cz. wsi, te zaś można objaśniać jako 'miejsce należące do *Panków*, obsiadłe przez *Panków*', stąd i osobę z miejscem tak czy inaczej powiązaną nazywano niekiedy formą przymiotnikową. Możliwe też „uszlachetnienie” *Panka*, bo nazw miejscowych w stosunku do liczby nosicieli nazwiska (3996) nad wyraz mało; por. n. m. *Panki*, częst., gm. Przystajń (fabrica vulgariter Kusznyczam 1397; kuźnica Panek 1563), *Panków*, dziś *Pańków*, zamoj., gm. Tomaszów Lubelski, *Pankowice*, dziś *Pańki*, biał., gm. Choroszcz (Pankowiczi, 1529) od brs. *Panko*, *Pantalej*; *Pankowce* w d. pow. kalwaryjskim, dziś na Litwie, *Pańkowce* w d. pow. krzemienieckim i d. pow. brodzkim, dziś na Ukrainie (SGKP); poza tym *Pankowscy* zasadniczo mazowieccy, kujawscy i wielkopolscy (w podlaskim *Pańkowscy*, w lubelskim

i podkarpackim - odimienne *Pańko*, wschodniostów. *Pantalejmon*, a Józef *Pankiewicz*, znakomity malarz, ur. się w Lublii; *Pankowscy* notowani od XVI w. (*AntrP*).

PANOCHA ⁽⁹⁾ (95+114). *Pan* należy do najwcześniej notowanych słów (1275 wg *SStp*), co świadczy o jego (wielo)znaczeniu. I o możliwościach słowotwórczych; o *panoszy* 'szlachcicu, ale bez majątku i herbu' była już mowa, trzeba jeszcze przywołać *panoszka* 'sługę, pachołka' (1475), pewnie znaczniejszego od reszty, obu zaś powinien poprzedzać **panoch*, **panocha* (niepotwierdzony). Dzisiejsze *panoszyć się* ('nadużywać swej przewagi; dopuszczać się bezprawia', *SJP PWN*) w pełni oddaje tę etymologię, bo potwierdza, że sługa bywa(ł) gorszy od pana, a jest tu ponadto znamienne przeniesienie znaczenia *panoszy*: od 'sługi' („humilis persona alteri subiecta vel domesticus, familiaris, servus, robyenyecz, panoszha" 1532) do 'możnego, dumnego pana' („Rzadki panosza bez iedwabów, bez poszostnych koni, bez kilanaście pachołków" – w *Kazaniach sejmowych*); postulowany ap. **panocha* (gdyby istniał) byłby zgrubnieniem *panoszy* albo formą pochodną od *panoszyć się*, służąc spotęgowaniu negatywnej oceny tego kto się *panoszył*, tj. narzucal innym swoją wolę, z nikim się nie licząc' (*WSJP*); strzyżowskie nazwisko (z ograniczonym sąsiedzkim zasięgiem).

PANTOŁ ⁽²⁾ (157+150). Choć do *pana* podobny, nie z *panem*, a ze skróconym *Pantaleonem* albo *Pantelejmonem* (bo to dwa imiona o różnej etymologii), trzeba go łączyć, ci zaś z greckiego *pan*, *antos* 'cały, wszystek' i *leon* 'lew' albo *ele-m-n* 'miłosierny, litościwy'; w 2/3 podkarpackie – por. przeworską wieś *Pantalowice* (Panthelicze, 1396; in villa Panthelowycze, in Pantlielouycze, 1397) i n. os. *Pantalejmon Hrin* - z czego połowa rzeszowska.

PANYŁO ⁽¹⁵⁾ (55+64). Rutenizm, zdrobniający skrót od *Pantaleona*, *Pantelejmona*, podobny do *Кирило* (*Cyryl*), *Данила*, *Данило* (*Daniła*, *Daniło*, z końc. fleks. -o); nosiciele niezbyt liczni, może powojenni repatrianci, bo w Przemyślu, u nas, w Rybniku i miastach Górnej Śląska, w trzebnickim i we Wrocławiu ... a wszędzie w grupach mało licznych.

PANZ ⁽¹¹⁾ (18+20). Może niemiecki rodowód nazwiska: od nazwy osobowej *Banse*, ta od d. *banse* 'część szopy przeznaczona na snopki'? Albo od *panzer*, z łac. *pancerium* 'zbroja', co dawniej wskazywało i na 'płatnerza'? A jeszcze SW notuje osobliwe *pańc* 'panicz' – w sam raz na przezwisko. Rzadkie a bardzo tutejsze. Por. też historię zawartą w nazwie grudziądzkiej wsi *Przesławice*: założono tę, nazywając dzierzawczo od im *Pęc(s)ław* (ville Panczław, 1293), po czym ziemczono z przyczyn historycznych (von Panczilsdorf, 1386; Panzerdorf, 1414), zachowując podstawowe choć zniekształcone słów. *Pęc(z)el* oraz przydając człon *-dorf* 'wieś' w niem. toponimach. W XVI w. zaczął się stopniowy powrót rodzimej nazwy: Aus dem Dorffe Penczlawicz, 1570; Penczlawice, 1603; Pęszlawice, 1667-72 (NMP). Nie twierdzę, że w *Panz* kryje się *Pęc(z)*, *Pęc(s)ław*, a jedynie – że to możliwe.

PAŃCZYSZYN ⁽⁴⁾ (324+323). Sądzę, że to rutenizm – jeszcze jeden derywat od *Pantaleona*, *Pantelejmona*, lub *Afanasija* (*Opanasa*), tyle że w wariantach żeńskich, od im. męża tworzonych, jak w popularnych imionach: *Василишин* (*Wasyliszyn*), syn *Василихи* (*Wasylichy*), czyli żony *Василя* (*Wasyła*), albo *Данилишин* (*Daniliszyn*), syn *Данилихи* (*Danilichy*), czyli żony *Данила* (*Daniła*); *Стефанишин* (*Stefaniszyn*) etc.; tu: *Пантелишин* (*Pantieliszyn*), 'syn *Пантелихи* (*Pantielichy*), żony *Пантелея* (*Panteleja*); w Polsce *Pantelejmon* notowane od XV w. (zapisy z Rusi Czerwonej), tak więc *Pańczyszyn* to wynik podwójnej polonizacji: *Pantelejmon* w polskim zdrobnieniu *Pan-ek*, z czego spalatalizowane *Pań-cz-* oraz ukr. suf. *-iszyn*, *-yszyn*; za tą wschodnią proveniencją nazwiska przemawia i dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska: w koszalińskim dziś (zachodniopomorskim), więc powojenni przesiedleńcy, prócz tego w rzeszowskim

i przemyskim. Ale SW notuje gw. ap. *pańszczarz* o dwojakim znaczeniu: 'chodzący do dworu na robotę' i 'wyrobnik, najemnik pracujący leniwie, jak na pańskim'; czy nie stąd da się – po rusińsku – urobić *Pańczyszyna* 'syna najemnicy dworskiej'?

PAONE ⁽¹⁾ (0+4). Cóż, wyraźnie obce. Italianizm; tam archaizm albo regionalizm, może od słowa *pavone* 'paw'.

PAPA ⁽¹⁾ (31+20). Odniem. *papa* 'tektura' (*Pappe*) czy franc. *papa* 'tata', skąd przestarzałe *papa*, *papcio*? A może *pap(k)a*, z czas. *pap(k)ać*, ta bowiem (*papa*) wcale zasobna w antroponimy? Niewiele tego nazwiska wśród ludzi i rozstrzygnięcia trzeba by indywidualnie szukać w księgach parafialnych; dzisiejsi Papowie podzielili się i rozsiedli na krańcach: w pow. goleniowskim (pod Szczecinem) i jarosławskim (z jakąś grupką w Bielsku-Białej).

PAPAJ ⁽¹⁾ (721+720). Kojarzy się (niesłusznie) z *papają*, melonowcem (*Carica papaya* L); nie wiem, kiedy *papaje* trafiły na nasze stoły, stamtąd zaś - nieco głębiej, ale SW słowa jeszcze nie notuje (jest tam *papajka* 'usta'); brzmi jak rozkaznik od czas. *papać*, (SW kwalifikuje słowo jako „dziecięce”) - może z łac. *pappa* 'jedzenie'? W nazwiskach jednak rozkaznik rzadki, więc to raczej formacja z suf. *-aj*, wskazującym na wykonawcę czynności wielokrotnej, podobnie jak *papała/Papała*. Frazeologizm *dać, dostać w papę, trzasnąć kogo w papę* (SW) przekonuje, co w czynności najważniejsze i o czym w istocie mowa. Prawie 1,5 tys. rodaków takie nazwisko dziś nosi, głównie na Śląsku i pograniczu śląsko-małopolskim, także w świętokrzyskim; notowane od XVI w. (*AntrP*).

PAPAJEWSKA, -I ⁽³⁾ (45+56). Niezbyt liczni *Papajewscy* usytuowali się na północy: na Pomorzu albo w pow. szczecińskim – niewątpliwi przybysze, nie ma tam bowiem *Papajewa*, jest tylko przysiółek wsi Sidzina (w pow. suskim) o nazwie *Papajowa*, jeden z tamtejszych kilkudziesięciu (!), bo wieś duża, co każe sądzić, że to od *Papaja*, który tam „siedział”; tak więc i *Papajewscy* zapewne z podobnego źródła się wywodzą.

PAPCIAK ⁽²⁶⁾ (341+331), *ISNP* nazwisko wywodzi od gw. ap *papciak* 'potrawa z kwaśnym mlekiem' (SW: „jakaś potrawa”, inaczej – prof. J. Kobylińska: *papciak* (*papciok*) to 'człowiek o nalanej, tłustej twarzy'; jak widać, niekiedy potrzeba regionalnej gwarowej metafory, by znaleźć etymologię antroponimu, bo wygląd i cechy człowieka lepiej tego identyfikują od abstrakcyjnych skojarzeń z potrawą; jasielskie nazwisko w 2/3 nosicieli, reszta – głównie sąsiedzi.

PAPIER ⁽¹²⁾ (92+95). W antroponimii to co oczywiste, nie zawsze musi być prawdziwe, jak tu: *Papier* - buskie (w świętokrzyskim) i ropczycko-dębickie, a zwłaszcza tutejsza część (brzosteco-dębicka) nosicieli nazwiska może je zaawdzięczać nie tyle *papierowi*, ile *pieprzowi*, tj. niem. osadnikowi (z Głuchoniemców?) o przezwisku *Paeper*, to z d. ap. *peper*, które tutejsi może tak usłyszeli, skojarzyli i zapisali, choć należało: *Pieprz*. Oczywiście, związek z *papierem* (zresztą też z niem. pożyczonym: d. *paper* / *papyr*, a wszyscy znają historię *papirusa*) też możliwy i prawdopodobny, realny albo raczej metaforyczny, jeśli zważyć na potencjał pozornie nietrwałego *papieru* (*mieć papiery na coś; mieć coś na papierze* albo – *tylko na papierze; rzucić papierami*; *mieć żółte papiery*, (z)robić coś *na wariackich papierach*, no i ten *cierpliwy papier* także), a dodałbym jeszcze tu i ówdzie, u tego i owego widoczną odrazę do pisma i pisania – odrazę do *papieru* i *papierów* („Maiąc wam wiele pisać, niechciałem przez papier y inkaust: abowiem spodziewam się przybyć do was y mówić z wami vstnie – tłumaczył ks. Wujek list św. Jana zawierający pogląd o wyższości przemowy nad pismem, a pamięć podsuwa podobny motyw z „Zemsty”); choć - kiedy mowa o *papierach* – są to na ogół nowsze frazeologizmy,

nazwisko zać notowane od XVI w. (Marczin Papier, 1563), tyle że nie tutejszych *Papierów* to tyczy, od kiedy ci zaś zapisani w księgach paraf. trzeba by sprawdzić.

PAPIERNIK (304) (1139+1087). *Papiernika ISNP* łączy z nazwą wytwórcy *papieru*, potwierdzając to zapisem z poł. XVII w. (Regina papierniczka de Złotowo, 1660). Gdyby więc zważyć na tutejszą częstość *Papiernika* (26. nazwisko w powiecie), byłby tu i działał jakiś monopol papierniczy, a nic o tym nie wiadomo, dlatego ów Papiernik – pochodny od równie tutejszego, choć frekwencyjnie znacznie skromniejszego *Papier* – może to po części handlarz (żydowski? bo to częsty typ polonizowanych nazwisk, jak np. Stanisław *Likiernik*) art. papierniczymi i czym tam jeszcze się dało? Pilzneńskie nazwisko, zwornik pomiędzy brzosteckimi a dębickimi Papierami (Papier), więc wszystko, co o tamtym nazwisku napisałem, w równej mierze *Papiernika* dotyczy; też w zapisach od XVI w. (*AntrP*), Pilzno i powiat dębicki przodują w kraju w liczbie nosicieli, choć liczni też w łódzkim i mazowieckim (niektórzy z całą pewnością *papiernictwem* się parali, stąd ich odzawodowe przezwisko, choćby te przynieśli ze sobą jako niem. *Pappier* 'papiernik').

PAPIERZ (3) (801+849). Jeżeli uznać (za *ISNP*), że *Papierz* to *papież* 'biskup rzymski'), więc -rz w pisowni to najpewniej błąd XIX-wiecznych urzędników (kto wie, czy to nie zamierzone odstępstwo z tych samych powodów, które sprawiły, że nie ma u nas im. *Jezus*), a współczesne rozmieszczenie nazwiska też tę hipotezę czyni prawdopodobną (nowotarskie *Papierz* sąsiaduje z limanowskim *Papież*, w wielkopolskim podobnie; zdecydowany sprzeciw Lubelszczyzny wobec *Papieżów* – tam ich najmniej w kraju – z preferencją wobec *Papierzów*, w lubelskim najliczniejszych, też za tym przemawia), bo stp. nie miała wątpliwości ani wahań co do zapisu apelatywu i samego przezwiska: *papież* i *Papież* (Godecz dictus Papezs de Zacrow, 1382); w rezultacie trzeba jeszcze dopuścić inną etymologię: że *Papierzowi* bliżej do *Papiera* (*Papier*) i *Pieprza* (czyt. wyżej) niż do rzymskiego pontyfika. Gdyby się jednak uprzeć przy watykańskim rodowodzie – cóż, mamy *Biskupów*, czemuż by miało nie być *Papieżów* (czasem pisanych *Papierz*, a nawet – bardzo rzadko – *Papiesz*). Ale może niem. osadnik *Pappier* tu się kryje?

PAPIEŻ (1) (1092+1128). Pamiętam swoje dziecięce zdumienie, kiedym pierwszy raz usłyszał (i zobaczył zapisane) nazwisko *Papież* (był kiedyś w Nowym Sączu, a praktykował też czas jakiś w Lubaczowie, znakomity chirurg Józef *Papież*, nawet – mój powinowaty rodem z limanowskich Słopnic, a wiem skądinąd, że krewnych miał i w Dębicy), przy czym natura owego zdumienia zabarwiona była i zgorszeniem, że zwykłego człowieka zowią tytułem rzymskiego biskupa; ten (tytuł) u nas – z cz. *papež*, dawna pożyczka (Ten tho papesz Innocencius, nasz oczecz swóthy, ... nasz dzysza naucza, *Gn*), a choć źródłowe zapisy sytuują to nazwisko dopiero w XIX w., polszczyzna i literatura (polityczna) okresu reformacji ćwiczyły się w derywowaniu słowa co najmniej niechętnym (*papieżeniec*, *papieżnik*, *papieżowa*, *papieżniczka*, *papieżycza* – a to nie wszystko), tak że przezwiskowe *Papież* co najwyżej dawno minioną ironię kryje; do dziś to nazwisko limanowskie (z przyległościami: krakowskimi, bocheńskimi, brzeskimi, nowotarskimi, tatrzańskimi i myślenickimi), są też „odłamy” kieleckie czy wielkopolskie.

PAPROCKA, -I (63) (3082+3044). Liczni *Paproccy* potwierdzają, że w polu d. imaginarium *paprocie* pozostawały dostrzegalnym i ważnym obiektem, od nich bowiem wzięły się wyraźnie topograficzne n. m. takie jak wlkp. *Paproc*, podlaskie *Paproc Duża* i *Paproc Mała* (Dux 20 mansos ... silve dictos Dambrowa Paprothna nob. de Cownathy donavit, 1449), sieradzka bądź dwie skierniewickie *Paprotnie* (*Paprotnia*: Paprothna, 1462) czy patronimiczne *Paprocice* (kilka takich); żyjący w XVI/XVII w. sławny heraldyk polski i czeski Bartosz *Paprocki*, podczaszy dobrzyński, pochodził z *Paprockiej Woli* (dziś Stara Wieś) na Mazowszu – zapewne jak wielu Paprockich, także – dawniejszych (Nobilis

Iohannes Paproczy, 1473), ale mogło i tak się trafić, że niektórzy z *Paprockich* z osobowych *Paprot*, *Paprota* pochodzą; współcześni Paproccy po staremu: mazowieccy, wielkopolscy, kujawscy, pomorscy i śląscy, małopolskie i podkarpackie w tym względzie – skromne.

PAPROTA (2) (684+689) PAPROĆ (5+4) PAPROT (84+105). *Paprocie*, jak wiadomo, należą do archaicznej szaty roślinnej Ziemi, ale lubimy je, dając temu wyraz np. poprzez dwojakiego rodzaju „paprotki” związane z tzw. stołem „prezydialnym” w minionej (czy na pewno?) rzeczywistości społeczno-politycznej: na stole (kwiatek), za stołem (kobieta) – obie „paprotki” w charakterze elementu dekoracyjnego, bo na ogół przemawiali mężczyźni – służbowo ważniejsi, stąd ta kobieca „paprotka”; prof. Boryś etymologię słowa wyprowadził z pie. podstawy *porti- ‘coś podobnego do skrzydła’, czemu jęz. psł. nadał formę *porty, przydawszy jeszcze przedrostek *pa-; tak powstała psł. *paporty i stp. *paproć* (paproc, pąprocz’, borovyczą też zwana) – obok *paprotki* (Paprotka filix quercina, 1437) w roli n. os. (dziś) *Paproć* – unikatowe, częstsze już (świętokrzyskie) *Paprot*, a najczęstsze – *Paprota* (lubelskie albo południowośląskie lub małopolskie (bocheńskie), poświadczane od XVII w. (*AntrP*), z tym wszakże zastrzeżeniem, że niekoniecznie cicha roślina kryje się w etymologii i motywacji tego nazwiska, bo możliwe, że przezwiskowe *paprot*, jak *mamrot*; pierwsze od *paprotać* ‘paplać; pleść bzdury’, drugie od *mamrotać* ‘mówić niewyraźnie’ (SW) – i sadzę, że to jest właściwa lekcja nieco dziwnego *Paprot*y, a odnajdujemy je (imię, przezwisko) i w n. m. *Paprotki*, szlachcekiej okolicy w pow. sierpeckim (Paprothki Ogony, Paprothki Klobuki 1564) czy *Paprotki-Białasy*, -*Bryski*, -*Gogoły*/*Gogóły*.

PAPUGA (31) (790+838). Egzotyczny ten apelatyw Polacy musieli poznać jeszcze w XV w. (Papuga *psitacus*, 1472), wzięwszy to od Niemców (papegân), ci wcześniej od Francuzów (papegai), owi od Arabów etc. Rychło też *papuga* stała się synonimem pustego gadania (SW: Zebrały się papugi i plotą o dubach smalonych), niewątpliwie więc było to przezwisko, na które zasłużył – w opinii otoczenia – ten, kto takie *duby* plótł albo bezmyślnie a z próżności innych naśladował – choć *papugować* to forma dopiero XIX-wieczna, *Papuga* zaś w tej roli (n. os.) już w XVI w. zaświadczane; dziś – wcale liczne, najczęstsze w łódzkim (bełchatowsko-pabianickie), także bliżej nas (tarnowskie).

PARA (102) (659+699). Jako antroponim powinno być kojarzone z ‘oparem, wyziewem’, co mogło, choć nie musiało, oznaczać woń przykrą i nieznośną – z nielicznymi wyjątkami (Kogokole para szaleczala oth thego szwyathego czala, któryle chorobą myal, nathemyesch szdrow ostal – mowa o zwłokach św. Aleksego, których zapach uzdrawiał chorych) albo – ze stp. *parem*, tj. ‘odłogiem zorany pod oziminę jakiś czas wcześniej przed siewem, aby ziemia *parowała*’ (*SStp*: Iaco kedi Jandrzych przedal Ozepowi dziedino a ne wimowil parow, czso ge Ozep oszal w osziminach, 1401). Wreszcie – gwarowe: ten, co *para* ‘pruje tkaninę’; ‘źle coś robi, partoli’ (*SGP Kar*); wszystko to być może (por. też PARUCH, choć tamto znacznie częstsze, ale oba notowane w XVIII w.; *AntrP*); współcześni *Parowie* (wyjąwszy angielskich *parów*) też małopolscy (tatrzańscy) i podkarpacky (dębicki, a ściślej: czarnieńsko-dębicki)

PARA-ADAMCZYK (1).

PARAT (101) (101+98). SW kwalifikuje słowo *parat* jako przestarzałe, choć objaśnia: ‘szyk; służba zbrojna w szyku’, Arct – że to także (w l. mn.) ‘sztuczki, wybiegi’ (jakie np. szatan na duszę człowieka zastawia); zapewne ze średniow. łaciny wzięte (Dyabolus est... hominis inimicus, mille laqueos parat sastawya), zaś *ISNP* – że to (prócz ‘parady wojskowej’) jeszcze ogólniejsze ‘obelżywe przezwisko’. Chciałoby się powiedzieć: quod libet – co kto, chce, co woli. Niepoświadczane w zapisach historycznych, nie tak liczne, z czego

połowa – tutaj. Może więc etymologia niepolska, może np. niemiecka ('gotowy')? O ile nie jest to graficzny wariant *Pary* (*Para*), bo i to u nas częste.

PARKER ⁽²⁾ (124+66). Obce, zapewne z kręgu jęz. angielskiego (tam 44. na liście najczęstszych nazwisk); pożyczka starofrancuska: nazwa strażnika, opiekuna lub kustosza „parku” (zwierzyńa) w feudalnej Anglii; w Polsce przed dwudziestu laty ledwie 20 osób je nosiło, dziś 9-krotnie więcej, ale z widoczną asymetrią; kobiet dwakroć więcej niż mężczyzn.

PARKITNA, -Y ⁽¹⁶⁾ (607+82+701). Kieleckie *Parkita* powstało z owego dawnego *parkotu* 'smrodu (rui)'; czas. *parkotać* pośrednio też miał ten sam skutek i znaczenie, z czego w kosekwencji urobiono imiesłów parkity, parkotny („Parkotny, potem śmierdzący, też yadowity” – definiował Mączyński); z wszystkich tych znaczeń i skojarzeń urobiono (najpóźniej w XVII w., *AntrP*) przezwiskowe *Parkita*, od niego zaś – XVIII w. (*AntrP*) *Parkitny* – za to czterokroć częstsze, dziś – głównie kłobucko-częstochowskie; wiele nazwisk wzięło się z wcześniejszych przezwisk, te zaś przejawem życzliwości rzadko bywały, tak i tutaj ktoś (nazwodawca) sięgnął po chwyt zaliczany do tych „poniżej pasa”. Por. też wlkp. patronimiczną n. m. *Parcice* (Parcice, 1403), bo potomkowie Parka tam siedzieli oraz d. wsi warmińskiej *Parkity* – wprawdzie zniemczoną (Parkiten, Parkithen, 1355) – o pruskim pochodzeniu: *Park-it-, od rdzenia *park- (lit. parka 'człowiek dotknięty świerzbem'; pol parch, z psł. ꙗꙋꙋch, 'to, co się rozsypuje, spierzchnięcie skóry, wysypka, krosty, strupy' (*WSJP*); muszę w tym miejscu raz jeszcze podkreślić: stare przezwiska nijak się mają do współczesnych ludzi!

PARKOSZ ⁽⁴⁾ (58+59). Jest tu (w gm. Pilzno) wieś o nazwie *Parkosz*, notowana w 1397 r. jako *Parcosz*, co oznacza, że trzeba obie nazwy (tj. i nazwisko) nie od *Pakostawa*, *Pakosza* wywodzić, a od dźwiękonaśląd. *parkotania* 'purkania, parskania', może też wprost od *parkotu*, *parkoszu* notowanego w 1494 r. (parkosch) w znaczeniu 'smród, zaduch' kojarzonego z okresem rui u zwierząt („Biada wam, biada, strojni galantowie, parkotem niebu śmierdzący kozłowie – w kotłach siarczystych będziecie smażeńi” – przestrzegał XVII-wieczny pisarz moralista, podkreślając ciężar tego grzechu, o którym wiadomo, że kiedy nie wiadomo, o co chodzi, właśnie ten grzech i te sprawy wszyscy mają na myśli); cóż, nazwisko dziś dość rzadkie, choć jako przezwisko czy przydomek – dawne (Testis ... Parcos, ok. 1210) i częste, nawet duchownym dostojnikom przypadłe (Johanni Parcosz, notario domini Cracouiensis, 1399; Johanni dicto Parcosch, plebano de Mislouice, 1400), także w przymiotn. formie *Parkoszy* (Johannes Parcoszy, plebanus de Scalca in Kazimiria, 1425; Sub rectoratu magistri Jacobi Parcoszy de Szorawice, decretorum doctoris, rectoris ecclesiae parochialis sancti Stanislai in Rupella Kazimirie, 1439; tak, tak! to ów sławny Jakub bardziej znany jako *Parkoszwicz* z Żurawicy pod Sandomierzem, patron wszystkich polskich językoznawców); skoro miano historycznie nie raziło, tym bardziej nie powinno współczesnych; wydaje się, że dziś to głównie mieleckie nazwisko.

PARTACZ ⁽⁶⁴⁾ (82+95). Raczej odzawodowe niż przezwiskowe, bo w stp. *partacz* nazywał folusznika (*partacz fulgo*, 1437) albo 'przetwórcę starzyzny: odzieży i obuwia' (*Partacz pyciacarius*, 1425), z psł. *ꙗꙋꙋch 'grube płótno', to – osobiwie: z czas. *porti, *parati 'pruć', co skojarzeniowo pozwoliło poszerzyć zakres znaczeniowy *partacza*: 'ten, co wytwarza rzeczy od razu nadające się do „sprucia”, skąd i dzisiejsze podstawowe *partacz* 'osoba, która nieumiejętnie i niedbale wykonuje swoją pracę lub powierzone jej zadania' (*WSJP*); charakterystyczne wahanie znaczenia widać w *SWil* (1855): „łatacz, poprawiacz starych rzeczy, lichy nibyto rzemieślnik, nieumiejętny w swém powołaniu”; tutejsze (żyrakowskie; co 5. *Partacz* właśnie tu mieszka), ale nie należy stąd wnosić, że Żyraków krajową stolicą dzisiejszej towarowej chińszczyzny.

PARTYKA (29) (4150+4070). Przydomkowe, od *partyki* 'dużej kromki chleba' (SW), tak też *ISNP*, poszerzając etymol. o gw. 'bryła ziemi, soli', a raczej nie stoi za tym nieprzyjemne stp. *partejka* (parteyka, 1453) 'złodziej, oszust', prędzej już przym. *partowy* 'lniany, płócienny' (Czyczibor nye dal Byernathowy tkanky chowacz partowey jako szescznaczcze kop, 1445); w tym ostatnim przypadku byłby *Partyka* krewnym językowym *Partacza*, bo obu z psł. *pŕtŕ 'grube płótno lniane lub konopne' da się wywieść; najpewniej jednak *partyka*, *parteka* - ta 'duża kromka chleba', w XVI w. symbolizująca 'korzyść, zysk' ciasnego materializmu i wyrachowania („O nieszczęsny narodziye ... co dla nędzney parteki by sie wlokła strawa Odbieżyysz poczwiwości y winnego prawa” – po kaznodziejsku biadał M. Rej). Notowane od XVI w. (*AntrP*), dziś dość częste (8,2 tys. nosicieli), podkarpackie (głównie od pow. stalowowolskiego po rzeszowski), ale i migracyjne – dolnośląskie.

PARTYKA-STRYCHARZ (1). *Strycharz* to dawne słowo: Habuit idem dominus in sua tenuta muratores al. sztricharze 'wytwórcę cegły i dachówki', zresztą d. niem. *esterich* 'kamienna posadzka, bruk' i łac. *astracus* 'wylewka posadzkowa, bruk' wyraźnie wskazują, że pierwotnie nie chodziło o niezamieszkałą część budynku pomiędzy ostatnią kondygnacją a dachem', gdzie ludzie najczęściej gromadzą rzeczy nieużywane, których jednak szkoda ...; w efekcie strycharz trafiło i do gwary więziennej oraz łownictwa hodowców gołębi; jeśli jednak o nazwisku mowa, to niewątpliwie od nazwy wykonawcy zacnego zawodu; stąd – dawne (Albertus Strycharz, 1451, nadto – mieleckie (w 1/3 liczby nosicieli, z osobliwą koncentracją w tamtejszej gm. Wadowice Górne).

PARUCH (2) (856+836). *Param* się tym czy tamtym zawodowo lub hobbystycznie brzmi dziś pretensjonalnie („książkowo” wedle leksykografów), ale to istotnie stara nazwa zajęcia – paradoksalnie – destrukcyjnego: psł. *porti (*parati) 'pruć' (zob. niżej *Paruch*), a skoro to czynność na ogół żmudna i dłuższa (kiedyś, w czasach powszechnego niedostatku, *pruto* stare swetry, by odzyskać i ponownie zużyć tę wełnę), *pruć* zyskało dodatkowe (gw.) znaczenie: 'guzdrać się'; w polszczyźnie XVI w. częste, głównie w znaczeniu 'zajmowania się czymś' materialnymi niematerialnym, dobrym i złym; 'dopuszczania się' czegoś (laky ma być żądanie pomsti nad takiemi co sie zdradą a fałszem paraią; Kostkami sie paraią łotrzykowie w lesie; Nie máasz żadnych ciemności ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, ktorzy się paraią złością); czym *parał się* ten, kogo Paruchem przezwano, nie wiemy, ale suf. -uch wskazuje, że nie było zajmowanie się nacechowane poświęceniem i rzetelnością, raczej – bliskie guzdraniu się w ocenie innych; może też ktoś niechętny *Parze* (*Para*) tak tak owego przezwiał, dodając augmentatywny suf. -uch, a może to od ap. *paruch* 'grube zgrzebnego płótna' (SW)? Najgorzej zaś by było, gdyby tu się kryła gw. *parucha* 'cuchnąca, źle zdestylowana wódka' (*SGP Kar*); notowani od XVIII w. (*AntrP*) współcześni Paruchowie nie mają, rzecz jasna, nic wspólnego z zarysowanym tu obrazem człowieka, liczni w małopolskim (pow. bocheński) i styku nizańsko-sandomierskim, plus dolnośląscy migranci.

PARYS (223) (1083+1026) PARZYSZ (95+94), PARZYCH (1628+1637). Czy możliwe, by kogoś przezwano imieniem trojańskiego królewicza (*ISNP*)? Możliwe, dla żartu, jak nazwanie d. łęckiej karczmy *Paryżem*. Tyle że ponad 2,1 tys. nosicieli nazwiska, głównie na Mazowszu, w podkarpackim i na Śląsku, każe sceptycznie ten wywód traktować, a przynajmniej skorygować: otóż mieliśmy (mamy) św. *Parysa*, biskupa Teano we włoskiej Kampanii, stąd i średniowieczne tutejsze (i wcale częste!) imię *Parzysz*¹⁴⁷ (Paris ... Iohannes Parys de Thorun, 1385; Parzisz de Istebna, 1393; Super Stephanum Parys ... de Jasczultowicze, 1399 ...; Czayanczicze ... cuius haeres ... Paris, nobilis de domo Lelywa ... praedio, quod

¹⁴⁷ Zob. M. Malec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994. W aktach sądy goleskiego mamy też Parzysza, ławnika z Wróblowej (Parzysz, iuratus de Wróblowa, 1519).

est Paridis [Niebo], 1470-80); dla kompletności wywodu dodam zatem jeszcze: *Para*, z suf. -ys, jak w *Jędrys*, *Grędys*, i stp. par 'ziemia wcześniej zorana' był, i czas. *parzenować* 'orać pod oziminę' (parenowacz, 1486) też, i jeszcze *parzelina* (parelyn 1475), *parzenina* (parzenyna, 1455) 'zorany odłóg pod oziminę' też były, gdyby kto chciał z rdzeniem *par-* nazwisko wiązać i z niego wywodzić; dziś *Parys* nieporównanie liczniejsze od d. *Parzysz*, zgrubiałe, przezwiskowe *Parzych* jeszcze liczniejsze, choć to ostatnie i od *Parys*, *Parzysz*, i od *parzyć*, i od *par* można wywodzić. A dębiccy *Parysowie* tworzą najliczniejszą w Polsce gminną populację imienników antycznego *Parysa*, który tyle nieszczęść na Troję sprowadził.

PAS (29) (182+204). Regionalizm antroponimiczny, skoro niemal połowa nosicieli nazwiska mieszka na Podkarpaciu, przede wszystkim w pow. ropcz.-sędzisz i kolbusz. Z wielu znaczeń *pasa* (11 w *SW*, 13 w *WSJP*) podstawowe jest chyba to: 'wąski kawałek skóry lub materiału zawiązywany lub zapinany na ubraniu, na biodrach lub w tali' (*WSJP*), bo wskazuje na to psł. *pojasъ, pas, przepaska'. Także *SStp* to znaczenie uznaje za pierwotne, najwcześniej też zapisane: Iaco Drzirszek ne obeczal paszssa za dwadzescze grzifwen, 1391. Ale od apelatywu do antroponimu droga nieprosta i nie wiadomo, czy przydomek (albo przezwisko) wziął się od *pasa*: rzemyka, spinki, części ciała lub mechanizmu, a może od *pasa* ziemi, gdzie *Pas*, *Pasek* siedzieli? Poza tym jest jeszcze (papieskie) imię *Paschalis* powiazane ze słowem „pascha” (genialny Blaise *Pascal* to też *Paschalis*, tyle że w wersji francuskiej), a choć nie słyszałem, by kto dziś nosił to imię, przecież w polszczyźnie znane od XIV w. (A venerabili viro, domino Pascali, archidiacono Legnicensi et canonico Wratislaviensi, 1318-1320); ale jak na możliwości etymologiczno-motywacyjne – od któregoś z *pasów*, czy od imion z nagłosowym Pa-? – *Pas* liczebnie jednak dość skromne.

PASEK (99) (2782+2612). Dębica (miasto i gm.) są siedzibą tutejszych *Pasków*. O samym zaś nazwisku: że najpewniej odosobowe, od *Pas(z)a*, z częstym suf. deminutywnym -ek, co niekoniecznie musi oznaczać 'małego (młodsze) *Pasa*', ile – z sympatią (albo nutą lekceważenia) o tymże *Pasie*. To samo – o *Pasiku*, tyle że mocniej, z większym uczuciem. Ale trzeba też zauważyć dysproporcję w liczebności obu nazwisk; *Pasek* 14-krotnie częstsze od *Pas*, co oznacze, że jedynie część *Pasków* (może ci terytorialnie najbliżsi ropczycko-sędziszowskim i kolbuszowskim *Pasom*: dębiccy *Paskowie*) wzięła się ze zdrobnienia *Pas*; nazwisko notowane od XVII w. (*AntrP*).

PASIECZNIK (15) (278+263). Wcześniej – według słowników - niż zajęcie pszczelarskie *pasiecznik* nazywał gat. rośliny dziko rosnącej (zdaje się, że to kokorycz): *Pasiecznik* aristologia rotunda (1472), w XVI w. *pasiecznik* to już 'pszczelarz', choć może raczej 'stróż pasieki' ([Tatarowie] pobrali kupce i pasieczników kilka wzięli, 1550, za *SJXVI*), bo dla *pszczelarza* Mączyński ma takie określenie: „Apiarius, Ten który pszczoły opatrzuje. Pszczelars. Bartnik.”, więc *Pasiecznik* na pewno odzawodowe, z *pasieką* związane, a co tam ów *pasiecznik* czynił, dziś to już mniej istotne: głównie jarosławskie nazwisko, a nie wiem, skąd ta preferencja się wzięła (może ukraińskie nazwisko *Пасічник* za tym stoi, jak pokazuje przykład Olgi *Pasiecznik*, znakomitej, ukraińsko-polskiej śpiewaczki o światowej renomie?).

PASIEKA (25) (1551+1618). Wiemy dziś, że *pasieka* to ule, hodowla pszczół i „wytwórnia” miodu. W stp. *pasieka* miała szersze znaczenie: z psł. *pasěka 'leśna polana, łąka leśna' (Sicut dominus Bolesta nunquam cum patre suo pro silua dicta paseca fecit diuisionem ad hoc tempus, 1394), nazywana też była *pasiecznią*: Porcionem prati [...] ibidem, pasiecznya vlg. dicti, 1427), a wreszcie – 'miejsce hodowli pszczół'. To ostatnie wtórne, bo nazwę 'polany' przeniesiono na ule w tym miejscu stawiane, powierzając *pasiecznikowi*

doglądanie *pasieki* i zbiór miodu. *Pasiecznik* zatem – odzawodowe, *Pasieka* (jak *Poręba*) może przydomkowe, związane z miejscem, gdzie ktoś „siedział” albo pracował, bo gw. *pasieka* to jeszcze ‘zakrzaczona łąka’; stare, jeszcze XIV-wieczne (Johannes Paszeka, 1399, łączycki zapis), tu już jako miano krakowskiego łąziebnika: Pascheka balneatori II grossos (1478); dzisiejsze centrum Pasieków leży w pow. kłobuckim, a nawet samo miasto, niegdyś królewskie, do dziś pozostaje zalesione w 1/5 powierzchni, z rezerwatem Dębowa Góra wraz z pozostałością pierwotnych lasów dębowo-grabowych, co sugeruje istnienie tam dawnego pasiecznictwa.

PASIERB ⁽⁶⁷⁾ (818+794). W słowie *pasierb* tkwi stara i złożona historia, nie tylko językowa: mamy tu mianowicie czas. psł. *sřbati ‘ssać głośno; siorbać’ poprzedzony przymikiem (członem) psł. *pa- ‘niby, podobny do’, a całość nazywa ‘syna z poprzedniego małżeństwa któregoś z małżonków’ – co najmniej od XIV w. (Johannes Creskovius, *pasirzb*, 1391), kto wie jednak, czy pierwotne nie było inne znaczenie *pasierba* - ‘przedwczesnego, bocznego, niskiego pędu drzewa’, który należało wyciąć, bo opóźniał rozwój pędów owocowych. Byłaby w tym logika językowa, a nawet (jakaś) społeczna i ekonomiczna, o czym przekonują liczne opowieści o macosze i *pasierbicy*, mimo braku narracyjnej symetrii z *pasierbem*; odnotowane w XV w. w wersji *Pasirb* (Iohannis Passyrb et Dorothee, *coniugum de Cracouia*, 1475), dziś w 1/3 nosicieli – podkarpackie, tj. rzeszowskie, proporcjonalnie też łańcuckie i dębickie.

PASIK ⁽⁶⁷⁾ (1135+1154). Nie dalej jak dwie, trzy dekady temu pojawiło się młodzieżowe słówko *pasic* o znaczeniu ‘pasować’, w zwrotach *coś komuś pasi*, *coś innemu nie pasi* ‘pasuje, nie pasuje; jest odpowiednie, jest nieodpowiednie’ (d. niem. pożyczka z *passen* ‘pasować (na rycerza), dobrze leżeć, być stosownym, odpowiednim, odpowiadać, nadawać się’ (WSJP); ale *Pasik* nie wzięło się stąd, że ów komuś nad wyraz do czegoś pasował, odpowiadał tak, że palce lizać, a – z *Pasa* (*Pas*; o tym czyt. wyżej) lub z *Pasza* (*Pasz* < *Paweł*, *Pac(s)ław*, *Pakostaw*); ten ostatni bez mazurzenia przyjął hipokorystyczną formę *Paszek*, *Paszko* lub *Paszyk* jeśli zaś nazywający mazurzył, *Paszka* w *Pasa* i *Pasika* odmieniał; kluczowe tu formy *Pas* i *Pasik* notowane od XVI w. (*AntrP*), *Pas* głównie ropczyko-sędziszowskie i kolbuszowskie, *Pasik* – bardzo mazowieckie, ale skoro gm. Dębica najbogatsza w *Pasików* wśród wszystkich gmin w kraju, ropczyko-kolbuszowskie *Pas* i dębickie *Pasik* tworzą podzbiór nieco graniczny (przygraniczny), jeśli mowa o zasięgu mazurzenia, ale na pewno o wspólnym (językowym) korzeniu, tyle że ty bardziej niw wiado, czy oni z *pasa*, czy od *Pasza*,

PASIK-LADA ⁽¹⁾.

PASIŃSKA, -I ⁽¹²⁾ (758+746). Nazwisko XVI-wieczne (*AntrP*), dziś łódzkie aż ku kujawsko-pomorskiemu, z mniejszym zasięgiem mazowieckim i wielkopolskim, więc wywód *ISNP*, że pochodzi od nazwy sądeckiej wsi *Paszyn*¹⁴⁸ (villa wlgariter Paschin 1365; Passchyn 1402) – nieprzekonujący, nie ma zaś n. m. typu *Pasin* (są jedynie Pasimiechy/Paśmiechy

¹⁴⁸ Wieś położona tuż po Nowym Sączem, od wschodu, z kierunku Gorlic i Jasła, niegdyś osobliwie sławna z produkcji rzeźb prowadzonej przez tamtejszych nieprofesjonalnych (?) twórców, zaliczanych z tej racji do prymitywistów, specjalizujących się w formie Chrystusa Frasobliwego. Dostałem kiedyś taką paszyńską rzeźbę w prezencie, nie pamiętam darczyńcy, ale – najdelikatniej rzecz ujmując – uważam, że w pokoleniu ujawnia się kilku, kilkunastu artystów, w danej wsi trafi się taki raz na sto lat, pewnie nawet rzadziej, może nawet nigdy, Paszyn zaś w literaturze medycznej został (jeszcze w XIX w.) opisany jako miejsce endemii związanej z niedoborem jodu, co mogło mieć wpływ m.in. na paszyńskie rzeźbiarskie wzmożenie, dodatkowo stymulowane modą i zamówieniami z „Cepelii” będącej akronimem Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego – jak to w PRL-u bywało. Ekspresja mojego świątka przywołała na myśl zupełnie inne doznania niż cierpienie i zadumę poprzedzające Ukrzyżowanie. No ale dziś każda szansonistka i każdy szansonista – z naciskiem na ów zaimek „każdy” – mówi o sobie „my, artyści”, choć jestem pewien, że gdyby przydać jej, jemu, im epitet „prymitywni”, uraz byłby dozwolony. Mimo to przypominę i sprostuję: literackie biografie Michała Anioła – „Udręka

- od przezwiska 'człowieka, który „nabijał, pał” sobie mieszek’ tj. gromadził, stulał grosze, floreny i podobne), tak że dochodzę do przekonania, że *Pasińscy* to krewni (językowi) *Pasików*, *Pasinków*, wszyscy zaś z *Pasza* (*Pasz*) – od Paweł lub rodzimych *Pac(s)ław* czy *Pakostaw* – jak wiele nazw m. w rodzaju i omówionego *Paszyna*, *Paszkowa*, *Paszowa*, *Paszowic* i podobnych.

PASISZ ⁽³⁾ (99+105). Nie ma *Pasina* (*Pasin*), chyba że to od *Paszyna*, ten jednak sam jeden w Polsce, a *Pasińskich* 1,5 tys., nie mówiąc o formie bliższej nazwie miejscowej: *Paszyńska*, -i. Więc choć formalnie to (*Pasińcy*) odmiejscowe, raczej wywodziłbym to od *Pasza* (*Pawła*, *Pakostawa* etc.) albo od od gw. *pasionki* (*pasienia* bydła), *pastwiska* i *pasterza* – ten z psł. **pastyrъ*, w stp. *pastyrz*, *pasterz* (Te tho gysthe noczy *pastiirze* szocz ony były svog dobitek *pasly*, Gn.), ważny nie tyle ekonomicznie, ile religijnie, jak widać. Stp. miała ponadto czas. wielokrotny *pasic*, *pasiać* 'pasać' (Dano ... sery, które sprawiano od iey krowy, gdy ią *pasiano*, 1588) i *pasirz/pasisz* 'pasożyt' w dzisiejszym medycznym znaczeniu (*Parasitus pasirzit* – w słowniku Cervusa) albo – metaforycznym, jak w tym szeregu „nazwisk zaczających” z literatury sporów religijnych: *Pędzikrowka*, *Pasirzytowie*, *Szarańcza*/, *Lgarze*, *Furfantowie*, *Szybałowie*, *Oszustowie* (1584), *pasterza* bowiem traktowano ambiwaletnie: był ten *Pasterz* i była rzesza pogardzanych *pastuchów* („ieśli śmiertelnego oblubieńca wolisz, za iakiego pasiświnię poydziesz” – to przykład kaznodziejskiego barokowego konceptu ks. Piotra Skargi); na pograniczu małopolsko-śląskim mamy dziś augmentatywne *Pasich*, w świętokrzyskim, dolnośląskim i wielkopolskim – rozrzucone w niewielkich grupach – dość rzadkie *Pasisz*, oba nazwiska z suf. -ich/-isz.

PASŁAWSKA, -I ⁽¹⁾ (609+562). W WUNM nie ma miejscowości *Paśław*, jest tylko *Paćław*, cz. wsi *Kalw. Paćławska* (przemyski). W zapisach z XIX w *Paćław* z *Kalwaryą*, wcześniej *Pacśław*, co prowadzi do złożonego imienia *Pakostaw*. Możliwe, że i nazwisko odmiejscowe, bo terytorialnie nie tak odległy ten *Paćław* od matecznika (bieszczadzko-leskiego) *Paśławskich* (resztę chyba wysiedlono w warmińskie (pow. bartoszycki i sąsiednie) lub w dolnośląskie i zachodniopomorskie – bo tam dziś widoczni; ale ów *Pac(s)ław* nie musi jednak oznaczać siedziby rodowej *Paśławskich*, wystarczy: 'ktoś z *Paćławia*, z *Paćławiem* związany', bo wieś jedna (dawniej mogło być ich nieco więcej), a *Paśławskich/Paćławskich* ponad 1,1 tys. w bazie PESEL, przy czym *Paśławscy* niemal 3-krotnie liczniejsi od (przemyskich) *Paćławskich* (ci za to notowani od końca XV w., *Paśławscy* zaś dopiero w XVII).

PASOWICZ ⁽³⁴⁾ (85+91). Oba warianty (*Pasowicz* i poniższe *Passowicz*) – patronimiczne, 'syn *Pasa* lub *Pasz(k)a*'; ten drugi mógłby pochodzić zarówno od *Pakostawa*, jak i od *Pawła*. Nazwiska niepotwierdzone w zapisach historycznych, niemniej wariant z podwójnym -ss- może starszy, bo w stp. tak często zapisywano głoskę sz (zob. hist. zapisy nazwy wsi *Zasów* – *Zassow*, co dowodzi, że był tam *Zaszów*, wieś *Zacha*, *Zaszka*); ale równie dobrze może to być wyraz dawnej ambicji, by „lepiej” godność rodową zapisać; dziś matecznikiem *Pasowiczów* jest pow. ropczycko-sędziszowski, dębicki niewiele tamtemu ustępuje w tym względzie, a skoro i *Pasowie* też ropczycko-sędziszowscy – cóż tu więcej się rozwodzić.

PASSOWICZ ⁽⁸⁾ (21+21). Rzadkie, w największej części – dębickie, pewnie zatem stąd, tyle że większość i tak skromnego zasoby jednak rozjechała się: jedni do *Jasła*, inni do *Krakowa*, *Opola*, *Wrocławia* i nawet *Poznania*; w opolskim – jeszcze mniej liczne – *Pass*, raczej więc z sędziszowsko-ropczyckiego, kolbuszowskiego i strzyżowskiego *Pas*

i ekstaza” I. Ston’a albo „Kamień i cierpienie” K. Schulza – w tytułach definiują artystę, a nie jest to cierpienie i udręka związane z niepokojącym pytaniem: co ludzie o mnie napiszą, co powiedzą?

dębiccy *Passowiczowie*, nie zaś z nadodrzańskich *Passów*, a tym bardziej – nie z angielskiego *Pass*, co to ze starofrancuskiego *Passe* miało się wziąć.

PASTERCZYK ⁽²⁾ (219+210). *Pasterz* zatem z psł., ten od czas. *pasti 'paść, doglądać, pilnować' bywała na pastwisku¹⁴⁹, niepokojąco bliskie *paść* 'pasterzować', bo też z psł. czas. *pasti (ten również w *upaść, spać*), tyle że to znaczenie *pasti wzięło się z psł. *pad-ti, zachowanego w *padnąć* w boju, na kolana albo zwyczajnie, a wówczas jest to *upadek* (gorzej, gdy – moralny), w odrażającej *padlinie*, no i w *przypadku* (w każdym znaczeniu).]; z *pasterz* urobiono *pasterka* 'kobieta w obowiązkach pasterskich' (Myto czeladzi folwarkowej ... płótna zgrzebnego łokci 10; dziewczkom dwiema a pasterce trzeci per gr 40, 1564), kiedy młoda, to *pastereczka* (Pasterze za nim [bydłem] idą ... y młode pastereczki, 1597); słowotwórczo możliwe *pasterek* 'mały pasterz', stp. pasturzek, pastuszka (nie feminat.) jakoś się nie upowszechniło, zastąpione rzadkim *pasterzykiem* i znacznie częstszym *pastuszkiem* (ten jednak od *pastuch*, z psł. *pastuchъ; Do pastucha marcas II, 1370); kiedy o nazwiskach mowa, nie mamy dziś *Pasterków* (*Pasterek*) ani *Pasterzyków* (*Pasterz-yk*), jedynie: *Pasterz* i (od XVII w., *AntrP*) *Pasterczak* (*Paster-czyk*) oraz - bardzo rzadkie – *Pasterczak*: 'ktoś z domu *Pasterza*'; *Pasterczyk* - krośnieńskie (jasielskie), *Pasterz* – rzeszowskie, zatem oba w ścisłym związku.

PASTERNAK ⁽³²⁾ (4790+4759). Jak wielu, nie odróżniam *pasternaka* od *pietruszki*, znając równocześnie frazę *figa z makiem, z pasternakiem*, w której warzywo, owoc i nasiono (komplet pojęciowy?) występują wyłącznie po to, by wyrazić kategoryczną niezgodę mówiącego na propozycję, którą właśnie usłyszał (wolę krótkie: nie!); taki *pasternak* u nas w uprawie co najmniej od XV w (Isze Zmichna nye wynossyla zzythkow z ogroda Thomczinego, tho yest capusthy, pasthernakv i drugych vzythkow 1475), ale i *pietruszkę*, choć zaliczana do włoszczyzny, kojarzonej z Włoszką na krakowskim tronie, też w tym samym wieku – czyli przed Boną – odnotowano (choć nieoficjalna nazwa – *dzika marchew* – każe się zastanowić, czy rzeczywiście o *pasternaku* była mowa), samą zaś nazwę warzywa (*pasternak*) wzięliśmy z łac. *pastinaca*, ale nie bezpośrednio (a z niemieckim pośrednictwem; *WSJP*); w roli nazwiska notowane od XVII w., dziś ponad 9,5 tys. w bazie PESEL, głównie w hist. Małopolsce i na Śląsku, w podkarpackim też liczne (rzeszowsko-strzyżowskie), a ja z szacunkiem i wdzięcznością tu wspominam dr Wojciecha *Pasternaka* z mojej studenckiej młodości w rzeszowskiej Uczelni, który później przeniósł się do Zielonej Góry i tam rozwinął swoją szkołę systemowego nauczania literatury. Po raz ostatni spotkałem Profesora podczas sesji naukowej w krakowskiej - wówczas jeszcze WSP. Spytał: „Co pan tu robi?”, a zrozumiałem wyrzut zawarty w pytaniu, Profesor bowiem był pewien, że „systemowe nauczanie” jest najlepszym modelem, i każdy, kto się z nim zapoznał, powinien się go trzymać – pod groźbą infamii niemal. Ale rozmowy z Profesorem podczas proseminarium uczyły logiki i precyzji myślenia, bowiem był on prawdziwym filozofem.

PASTERZ ⁽¹⁾ (133+133). „Odpasterskie” nazwisko, z licznymi derywatami; od pastyrza, pasterza, ten zaś z psł. *pastyrъ (choć może prędzej z łac. *pastor* 'pasterz'). Jak na antroponim odzawodowy (?), słowo ważniejsze od zajęcia, bo ilekroć o *pasterzu* (i owcach) mowa, tylekroć kojarzy się to z Dobrym *Pasterzem* (Tedy rzekł daley myły Iesus: Yam dobry pastyrz), a i biblijny król Dawid tym za młodu też się trudnił („nalazł go miedzi owczarszkimi budami A wziął go od trzody bydłcey za którą on będąc pasterzem chodził” - M. Rej o Dawidzie). Może dla odróżnienia tak różnych porządków – *pasterzowania* ludzi i *pasterzowania* zwierzętom – stp. miała pastucha, pastuchę i pasturza, nazywające tego, kto pilnuje zwierząt (Kiedy ludzie opatowy byezely gwałtem

¹⁴⁹ *Paść* (o *padłym*, zdechłym bydle, i szerzej: zwierzętach (nie umarłym! Prof. Bralczyk ma rację w sporze o zdechłego/umarłego psa!).

w dziedzyną Malechowo panye Hanky, yąły yey pastuchą y wszdely mv powross na sszyą, y powyedly gy z dziedzyny, 1422; Jaco Pawlow pasturz... swine w moy las wegnal szilø moczø y pasl moy szolocz, [żołędź] 1407). *Pasterz*, podobie jak przytoczone wyżej i niżej odpasterskie nazwiska, raczej od niemataforycznych *pasterzy* pochodzi, a znamy nawet XVI-wieczne stawki za *pasturzowanie* (Pasturzowi, co woły pasie ... mc. 4 1/4 Pasturzowi, co cielęta pasie, ... mc. 3; to w Prusach Książęcych; Pasturzowi do bydła ... na rok 1 fl. 18 gr. Drugiemu pasturzowi do owiec ... na rok 24 gr; to Wielkopolska), choć mało jest słów, które by na równi z *pasterzem* zmitologizowano i już nawet nie tylko w duchownym *pasterza* znaczeniu: „Stada igraią przy wodzie: A sam pasterz, siedząc w chłodzie, Gra w pisaćkę proste pieśni” – to oczywiście mit arkadyjski w *Pieśni* J. Kochanowskiego; ale pozostają dwie zagadki: że *Pasterz* relatywnie rzadkie i skoncentrowane w Rzeszowie (w mieście i powiecie – połowa nosicieli), jakby gdzie indziej nie było *pasterstwa*, *pasterzy* i *pasterzowania*.

PASTOK (2) (83+90). Dość rzadkie, południowowielkopolskie *Pastok*, na śląskim pograniczu, może więc ze śląskim gw. suf. -ok albo takim samym gwarowym, ale o szerszym zasięgu (jak *bejdok* w gw. sądeckiej; *głuptok*, *sietniok* w gw. podhalańskiej, skąd przeszły do gw. „miejskiej”); może jednak trzeba je umieścić w szeregu nazwisk „pasterskich”, od znanego już Prasłowianom słowa *pastyrь, łac. pastor, bo z pie. rdzeniem peh₂-, jako że zajęcie stare niemal jak ludzkość: *Pasterz* > *Pasterek* > *Pasterczyk*; *Pastuch* > *Pastuszek* > *Pastusiak*? Czy **PASTOK** (7) należy do tej rodziny, nie wiem, ale możliwe, że – jak wiadać w przywołanych dialektyzmach – przezwiskowe *pastuch*/*Pastuch* nie wystarczało do oddania negatywnych emocji?

PASTUŁA (7) (453+453). Wg *ISNP* – od *pustułki* ‘drapieżnego ptaka z rodz. sokołowatych’ (*Pustolka cristula*, ok. 1455), o niejasnej etymol. (może od psł. *postati ‘stań, zatrzymać się’ wg *WSJP*, bo zawisa w locie, wypatrując ofiary; sadzę jednak, że nazewnictwo bliżej *pustułce* do *puszczyka* niż do *postaju*), ale brak histor. zapisów pozwala na przypuszczenie, że to – zgrubiałe *Pustuła*/*Pastuła* (?) – późne nazwisko, z suf. -uła i podstawą słowotw. *past*-, jak *pasta*, z włosk. *pasta* ‘makaron, ciasto’, albo raczej *past-erz*, *past-uch*, bo formacje z takim suf. (-uła) najpierw tworzono od imion, a kiedy się upowszechniły, szczególnie na terenach południowo-wschodnich, sięgnięto i po tematy czasownikowe, w mniejszym stopniu – rzeczownikowe, przeważnie o znaczeniu negatywnym (*Dyduła* od gw. *dydać*, ‘zaczynać powoli’ *SGPKar*; *Dyg-uła*, *Pit-uła*, *Pisk-uła*, *Syg-uła* i inne podobne); *Pastuła* zatem nie tyle od *pastować* (bo to późne, XX-wieczne słowo), ile od *paść* i *pastuch* (może niewydarzony w tych obowiązkach); też południowo-wschodnie (kolbuszowsko-rzeszowskie, ponad 40% nosicieli nazwiska, pozostali w rozproszeniu); w dziejach dokumentach jednak niezapisane.

PASTUSIAK (2) (856+807). Łódzki (lubelski, wielkopolski i „migracyjny” – na Ziemi Zachodniej) patronimiczny funkcjonalny hipokorystyk (w piotrkowskim i w Gliwicach – rzadkie *Pastusik*; w lubelskim – liczne i powszechne tam *Pastuszak*), a wszystkie wyglądają na formacje od *Pastuszek* (lub od *Pastuch*, jednak to b. rzadkie w Lubelszczyźnie).

PASTUSZEK (2) (382+389). *Pastuch* był duży, dorosły; *pastuszek* – mały, może nawet dziecko, któremu nakazano pasać zwierzęta w gospodarstwie, stosownie do wieku i możliwości (albo – umownie, na znak pokory: In signum hujus humilitatis filii regum, si dimitterentur, luderent, conversarentur obczowalybi pasturzkym albo szebracząthom); poza tym Narodzenie obrazowano infantylnie, a *pasterze*, nazywani *pastuszkami*, byli ważnym elementem tego przedstawienia (*Pastuschkam szø angel zyawyl a gim nowyni powedzał*, 1442), choć nie dzieci zjawily się u żłóbka (*Tey noczy pastuschy pasącz a strzegącz svych czrod czvly...*, *Rozm*); w bilgorajsko-tomaszowskim albo śląskim

nazwisku *Pastuszek* też nie o dziecku mowa, a o formie *Pastuch* (opolska i dolnośląska), tu przezwiskowo zdrobniałej, choć może bez uszypliwości, jeśli w związku z pobożnym obchodzeniem Bożego Narodzenia tak człowieka nazwano; w *AntrP* – od XVII w.

PASZEK ⁽⁷⁾ (2699+2642), *Pakostaw* > *Pach/Pasz* > *Paszek/Paszko* tu tkwi od wieków. Albo – *Paweł* > *Pach/Pasz* jak ów sławny rycerz przedchorągiewny, jeden z dziewięciu w bitwie pod Grunwaldem, kasztelan biecki, syn *Pawła* o przydomku *Złodziej* (*Paszko* Słodzey, 1398), sam też *Paweł Złodziej* z Biskupic (tak u Długosza, u Sieniewicza chyba mniej oficjalnie: *Paszko Złodziej*, wedle upodobania epoki). Odimienne, więc stare: Czso Potrek Paszcoui kone pobral, tego Helszka vszitka ne ma, 1387; Testis ... Paszek de Borowo, 1388; Jaco to swaczø, jako Wlodag ne ranil Paska ani lupil, ani go vszitka ma, 1391; Contra dominam Paszkowa Tuleczszka, 1392; Nobilem Petrum dictum Pasek etc.; jak widać, *Paszkiem* mógł zostać jeszcze i *Piotr*, a nie mamy pewności, czy i *Pasek* to nie *Paweł*, dzisiejsze *Paszek* – południowośląskie (i leżajskie!), *Paszko* – białostockie, biłgorajsko-zamojskie i niżańsko-jarosławskie, co sugeruje, że to w znacznej części wschodniosłow. patronimik z suf. -ko; por. też ukr. i ros. imię *Паша* 'Paweł').

PASZKIEWICZ ⁽¹²⁾ (2904+2796). Klasyczny, choć późny, XVII-wieczny (*AntrP*) stp. patronimik od *Paszek/Paszko*; dziś najliczniejsze w migrantach dolnośląskich i zachodniopomorskich, ale chyba – z podlaskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego; Podkarpacie ma *Paśkiewiczów* pozostających w niewątpliwym związku (językowym) z tamtejszymi *Pas* i *Pasik*, prawie zaś niw występuje *Paskiewicz* ⁽¹⁷⁺¹⁹⁾, choć nie wiem, czy dlatego, że kojarzymy je z carskim gen. *Paskiewiczem* (Иван Фёдорович Паскевич) – „wiernym, czynnym i sprawnym - jak knut w ręku kata”.

PASZKO ⁽⁸⁾ (1530+1435). Śledząc dawne zapisy *Paszek* i *Paszko* dotyczące, można dojść do wniosku, że Poloni antiqui nie przywiązywali wagi do rozróżniania obu form imienia, a najlepszym na to dowodem jest romieszczenie współczesnego nazwiska *Paszko*: m. in. w pow. niżańskim i jarosławskim, przedzielone *Paszkiem* (*Paszek*) w leżajskim. A sławny rycerz przedchorągiewny *Paszko* z Biskupic, o przydomku *Złodziej*, z psł. *zylodějъ, 'czyniący zło, złoczyńca', nie zaś kradzieźnik - to rycerz *Paweł* z Biskupic, niedalekich, bo w tarn. gm. Zakliczyn; nie wiem, czy ów rycerz miał jakich Rusińskich przodków, ale ten, kto widzi tu wschodniosłow. formy im. Павел, Павло, Паша, Пашко – ma rację, bo i dziś *Paszko* rozkłada się wzdłuż wschodniej granicy: od podlaskiego po podkarpackie (*Paszek* też wprawdzie leżajskie, ale większość śląska).

PASZKOWSKA, -I ⁽⁷⁾ (3987+3773). Dwie tylko nazwy miejsc. *Paszków* (dolnośląska i mazow.); ta pierwsza potwierdza, że *Paszków* od *Pawła* (Poldorffe, 1596, Pauldorf, 1631), ta druga, podwarszawska, najpierw w zapisie jako *Raschcowawolya*, 1453, po czym dopiero w XVIII w. jako *Paszkowa*, 1783; są ponadto podlaskie *Paszki* (*Paszky*, 1448) i jeszcze *Paszki* zaginione (gdyby istniały, byłyby dziś brs. Пашковъ 1566; *Paszki*, 1570); trochę mało jak na 7,7 tys. nosicieli nazwiska, więc teza, że to odmiejscowe, formalnie poprawna, ale mało prawdopodobna; raczej więc w sporej części odimienne, od *Paszka*, *Pacha*, ten zaś to skrócony *Pakostaw* albo *Paweł* – jak pokazuje nazwa dolnośląska; oczywiście, innych „*Paszkowych*” n. m. znacznie więcej, por. *Paszkowice*, *Paszkówka*, a możliwe, że i „*Paskowe*” nazwy też *Paszka* kryją; z dawnych zapisów o *Paszkowskich*: Per Nicolaum Paszkowski 1411; *Paszkowycze*, villa ... cuius haeres Paszkowsky de armis Lelywa, 1470-80; *Pobyodr* ... cuius haeres ... Johannes Paschkowsky de armis Plomyeny ... Johannes Paschkowsky ... de Paschkowka 1470-80; współcześni *Paszkowscy* głównie mazowicko-podlasko-lubelscy plus migranci, więc trzon blisko gniazd rodzinnych.

PAŚCIAK ⁽⁹⁾ (570+601). Jeżeli odimienne, to oczywiście od *Pas*, *Pasz*; wtedy z dodatkowym suf. -c'/-t- oraz -ak. Albo – od *Paśka*. Albo wreszcie od ap. *pasta*, jak w *Pastuła*. *ISNP*

podaje jeszcze inną możliwość; że to od *pasztetu*, który – zdaje się, że w znaczeniu słowa i przepisu – wzięliśmy od Francuzów za pośrednictwem Niemców, mnie się zaś wydaje, że trzeba jeszcze uwzględnić stp. ap *paścia* 'pastwisko' („A nie tylko słabe budowanie y paścia, wody, studnie ... mamy zakazić, zamiętać, zasypać, aby knam nieprzyjaciel nie snadnie z wielkim woyskiem doszedł” – projektowano sabotaż obronny w r. 1599) i *paść*, *pastka* – *paści*, tj. urządzenia służące do łowienia myszy, szczurów i drobnej zwierzyny (SW), choć – skoro to gw. patronimik z suf. -ak – najpewniej lubelskie odimienne *Paszt* jest tu podstawą (od imion z nagłosowym Pa-weł, Pa-kosz), skąd i podkarpackie (rzeszowskie) *Paściak*. Nie ma zapisów historycznych.

PAŚKO (62) (846+842). Idąc za sugestią *ISNP*: mamy oto przykład skrajnego skrótu i zdrobnienia: *Pa-ś* - od im. z nagłosowym *Pa-*, jak *Paweł* czy *Pakośław*, z czego urobiono zdrobnienie *Paś-ko* (Laboriosi Thomae Pasko, 1658), a stało się tak, kiedy w powszechnym odczuciu społecznym *Paś* utraciło całą wcześniejszą zdrobniałość; za śmiałą tą hipotezą przemawia, jak sądzę i lokalizacja *Paški*: na zachód od podkarpackiej części *Paszko*, tj. w Rzeszowie, Ropczycach etc. .

PATALANO (3) (2+2). Najpewniej włoskie, zwłaszcza że wciąż uniktowe a $\frac{3}{4}$ krajowego stanu posiadania mieszka w Dębicy. Ale też od *Pantaleona*, który w naszej antroponomii objawia się jako *Patalon*, *Patalong*, *Patalan* *Patalas* – w sumie ponad 2 tys. Polaków mieści się w tym zbiorze spokrewnionych nazwisk.

PATAŁUCH (12) (71+77), *PATAŁACH* (0+0), *PATAŁUCHA* (93+73). Był czas (kilkadziesiąt lat temu), kiedy słowo *patałach* 'osoba, która nieumiejętnie i niedbale wykonuje swoją pracę lub powierzone jej zadania' (*WSJP*) należało do modnych i politycznie użytecznych skrótów zjawiska społeczno-ekonomicznego, zasługującego na oficjalne potępienie¹⁵⁰, ale możliwe, że *patałach* to dużo starsza konstrukcja: z psł. *lachъ 'nędzna, podarta odzież, łachman, szmata - łach', do czego dodano przedrostkowe pa-to- (może też fa- jak w *Fabin*, *Pabijan*; dlatego *fatałaszk*), no i stąd ów *patałach* w nędznych łachach chodzący (*WSJP* powtarza etymologię za prof. Janem Otrębskim, 1966); prof. A. Fałowski (*SEPP*) odrzuca to wyjaśnienie na rzecz ukr. dial. *bajtala* 'ktoś niezgrabny, niezdara, niedołęga', to zresztą z tur. etymonu *battal* 'bezczynny, próżniaczy'; lubaczowsko-tomaszowskie, co także sugeruje ukraiński kierunek.

PATEL (2) (264+812). Zagadka antroponomii: jeszcze przed dwudziestu laty *Patelowie* widnieli w bazie PESEL ledwie w kilkuosobowej reprezentacji, w r. 2020 jest ich już ponad tysiąc, dziś (w 2024) – jeszcze liczniejsi (366+1065), przy czym utrzymuje się zdumiewająca przewaga mężczyzn nad kobietami o tym nazwisku; najpewniej zatem jest to przypadek narastającej migracji zarobkowej (tym razem – do nas i głównie mężczyźni), a dane o demografii na świecie pokazują, że to najpewniej przybysze pochodzenia indyjskiego (tam, w stanie Gudżarat, *patel* to nazwa hist. odpowiadająca naszemu *wójt*, *sołtys*); *Patelów* w ojczyźnie jest 4 mln. (z okładem), w Anglii to 9. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej – ponad 166 tys. nosicieli (pakistańskie *Khan* dopiero 40., a *Singh*, w sanskr. 'lew' – 56.), a angielska onomastyka objaśnia jego etymologię podobnie: 'naczelnik wioski (w Indiach)'.

PATER (32) (2289+2188), *PATEREK* (1110+1164). *ISNP* łączy to z łac. *Pater noster*.. (*Ojcze nasz*..) i istotnie – takich „modlitewnych” antroponomów nieco mieliśmy, nawet wciąż mamy (Czesi mają Otčenášek, my – *Ojczenasz*, nieco ponad 100 nosicieli)]; w łac. średniow. zapisach

¹⁵⁰ Za Gierka (jak się mawiało) propagowano hasło „dobrej roboty” przejęte z „Traktatu o dobrej robocie” T. Kotarbińskiego (1955). Profesor był filozofem – logikiem i etykiem, prakseologia w naturalny sposób mieściła się w jego koncepcji działania (zwłaszcza jeśli to rozumowanie), a jego poglądy – łączące semantykę z ontologią – należą do ważnych, może najważniejszych składników mojej studenckiej młodości.

mamy też 'ojca rodziny' (*pater familiae*), co oznaczało nie tylko biologicznego ojca, lecz i „ojcowanie” czeladzi i innym domownikom; o zakonniku też tak mówiono (i mówi się), a i starochrześcijańskie imię *Patrycjusz*, *Patrycy* też było; trzeba zatem powiedzieć, że podstawy nazwiska są mocne choć wieloznaczne, przy tym dawne (Iohannem Pater, procuratorem de Hodowycze, 1442), niemniej chyba nieco ironiczne, w kontrze do powagi łaciny i ojca, co zwłaszcza widać w derywatach: *Paterek*, *Paterka*, *Paterok*, *Patron*. Może i PATRO też stąd, a nie od *Patrycego*? *Pater* dziś głównie krakowskie, w czym może tkwi sugestia, że w istocie to *patrycjusz* 'ktoś należący do najbogatszego i najbardziej wpływowego mieszczaństwa', z łac. *pātricius*, raczej jednak z przekąsem tak nazwany, bo to zgodne z naturą człowieka i odpowiada odwiecznemu konfliktowi patrycjuszy z plebejuszami oraz plebejuszy z patrycjuszami (M. Bielski w „Kronice”: „sstałoby się było tak, by nie waśni, które były między Plebeuszmi a Patrycyami ... A w tym Patrycij smutni a pospolstwo weołe odeszli”).

PATERKA (5) (204+220). W stalowowolskim mamy 1/4 (z tarnobrzeskim to już prawie 1/3; reszta – w wielkopolskim, mazowieckim, lubelskim i na Śląsku) krajowego zasobu *Paterków* (*Paterek* (1110+1164)), co funkcjonowało jako przezwisko 'młodego księdza, wikarego' (ten się z założenia nie żenił, więc i nazwiska nie fundował) albo 'biednego gospodarza' (MSGP), *Paterka* jest dużo rzadszym, wielkopolsko-kujawskim zdrobnieniem od *Pater* lub od *Paterek* (tu: z końc. fleks. -a w roli formantu).

PATLA (28) (367+363). Krośnieńskie (dukielsko-iwonickie) w 1/3, a podkarpackie w ponad połowie; *ISNP* wywodzi je od gw. ap. *patla* 'pętla, wstążka', z psł. *petylja 'kawałek sznura, taśmy itp. związany w kształt pierścienia' (*WSJP*), co też wskazuje, że nie było tam pierwotnie samogł. nosowej, ale gw. (o ukr. pochodzeniu) *patłaty*, *pełechaty* 'mający długie potargane włosy' (SW) może bliższe motywacji przezwiska; notowane od XVII w.

PATRO (4) (252+272). Też podkarpackie (sędziszowskie), w mniejszym stopniu lubelskie (biłgorajsko-tomaszowskie), w niewątpliwym związku ze stalowowolskim *Paterek* (czyt. wyżej), obie formy może jednak od *Patrycego*/ *Petrycego*, bo *patronować* tu mogłoby Sebastian *Petrycy* z Pilzna – sławny Sebastianus Petricius Pilsnensis.

PATTERSON (1) (32+24). Najliczniejsze w USA (ok. 250 tys. nosicieli), w Anglii – ok. 20 tys, podobnie w Kanadzie i krajach języka angielskiego, ale to nie angielskie, a historycznie szkockie (*Paterson*), patronimiczne i klanowe nazwisko, wywodzone od im. św. *Patryka*, ten – z łac. *Patricius*, co sprawiło, że i w Irlandii historycznie ważne, a dziś – i tam obecne (w wariantcie angielskim: *Patterson*); przed dwudziestu laty mieliśmy 8 nosicieli (w tym 7 kobiet), dziś – przyrost 7-krotny, z wyrównaniem proporcji; *signum temporis*!

PATYK (34) (1746+1806). Prymatolodzy dowodzą (film!), że *patyk* stanowi najstasze narzędzie użytkowane nie przez człowieka (małpy *patykiem* wydobywają z dziupli miód i larwy), a coś jest na rzeczy, bo i etymologia *patyka* – psł. *patykъ, z czas. *potykati 'wtykać, zatykać' < *тъknōti 'dotknąć, trącić, poruszyć, stuknąć; wbić, wepchnąć' (*WSJP*) – wskazuje na taką właśnie przydatność owej gałązki czy kija, byleby ten był dostatecznie długi a wąski; obie te cechy zastosowano następnie do przybliżonego obmiaru sylwetki człowieka i tak zrodził się *patyk* 'osoba zbyt szczupła; chudzielec' (*WSJP*); w polszczyźnie XVI w. *patyk* nazywał jeszcze 'zagrodę dla zwierząt domowych' (powtarza to SW, przydając znaczenie 'chłop, wieśniak', nie notuje zaś w roli 'chudzielca'), tak więc XVII-wieczne przezwiskowe *Patyk* (*AntrP*) nie ze szczupłości człowieka się wzięło, a właśnie z tych dawniejszych metafor: 'wieśniak', 'zagroda, kurnik' albo podstawowego 'kij' (jako atrybut *Patyka*?); dziś – małopolsko (w tarnowskim)-ślaskie bądź kujawskie, jeśli mówić o najliczniejszych skupiskach *Patyków*.

PATYNA ⁽¹⁾ (568+581). Ap. *patyna* nazywa efekt powolnej korozji, jakiej ulega powierzchnia metalu, np. miedzi, wystawiona na długotrwałe działanie wilgoci i atmosfery; genetycznie to italianizm (*patina* 'miska do wyprawiania skór cielęcych', z łac. *patina* 'patelnia, półmisek' i metaforycznym *patina temporis* 'miska czasu' ten bowiem najlepiej garbuje nie tylko cielęce skóry), dlatego patynowano to i owo, by przydać temu dawności (ale to dużo później); z łac. pochodzi również pokrewna *patera* 'czara ofiarna', tę zaś przeniesiono na używaną podczas mszy *paterę*, krzyżując ją z pateną, patyną (Kielich znaczy grob Pański: Patena kamień grobowy; Iż Subdyakon ma ... Szerzynki y Korporały prać, kielich y patynę na ofiarę gotować), a w SSStp mamy jeszcze inne znaczenie patyny, patynki: 'buty, pantofle', choć nie zwyczajne (*Sandalia*, *pathyny*, sed *proprie sandalia dicuntur calcei*, in quibus episcopi solent clericos consecrare, 1471, bo biskup w tych kleryków wyświęcał; XVI-wieczne zatem przezwiskowe może wskazywać na związek człowieka z każdym z przytoczonych znaczeń ap. (nawet z XVIII-wiecznym *patynować się* 'ślizgać się na łyżwach', *WSJP*); współcześnie nazwisko ciągnie się środkowopolskim pasem od Tucholi przez Kujawy, zach. Mazowsze, świętokrzyskie po Zagłębie i Kraków, a że coś antroponimicznie istotnego w tej nazwie się kryło, dowodzą *Patynka*, *Patynko*, *Patynek Patena* czy *Patynowscy*.

PATYNOWSKA, -I ⁽¹⁾ (359+368). *Patynowscy* są – w przybliżeniu – tam, gdzie *Patynowie*: w Radomiu, pow. radomskim i w Warszawie, w pow. koneckim (świętokrzyskie), co potwierdza, że to jedynie strukturalna (z suf. *-ski*) odmiana liczniejszych *Patynów*.

PÄTZOLD ⁽¹⁾ (6+2). Złożona forma: *Petz* (od im. *Peter* lub d. niem. ap. *petz* 'jasny, błyszczący') i przyrostka *-zold* (*DFD*); dziś w Niemczech PÄTZ ok. 1,7 tys. nosicieli, PETZ 2,7 tys. PAETZOLD 2,2 tys.

PAWELEC ⁽⁴⁾ (4937+5026). Może zdumiewać stp. inwencja w słowotwórczym przekształcaniu imion: *Paweł*, ale także *Pach*, *Pachnik*, *Pachnucy*, *Pasz*, *Paszko* to przykład „przystosowania” łac. *Paulus* do rodzimych wzorców zdrobnień imiennych¹⁵¹; *Pawelec* też do tego zasobu należy, a mamy tu jeszcze psł. suf. *-ьсь*, obecny zarówno w takich ap. jak *šъвьсь 'szewc' czy *kravьсь 'krawiec', jak i w zdrobieniach imion, z czasem – nazwiskach: *Janiec* (*Jan*), *Staniec* (*Stanisław*), *Kubiec*, *Jakubiec* (*Jakub*), *Witalec* i wiele dalszych; w roli nazwiska *Pawelec* dopiero XVII-wieczne (*AntrP*), dziś mazowiecko-lubelsko-śląskie z łódzko-świętokrzyskim łącznikiem, a dodam, że mamy jeszcze (w lubelskim) unikatowe *Pawlec* (od wschodniosłow. *Pawło*) oraz – w pow. sieradzkim – wieś o (wtórnie) plur. nazwie *Pawelce*, choć ta dopiero XIX-wieczna (*Pawelec*, pust., 1877).

PAWEŁCZYK ⁽⁵⁾ (1705+1656). *Pawełczyk* to zdrobnienie 2 stopnia, a mówiąc serio: patronimik od *Pawełek*: północnośląski (jak tamten południowośląski), z łódzkim i wielkopolskim zasięgiem, nieco późniejsze też w zapisach źródłowych, bo XVII-wieczne (*AntrP*); może też być interpretowane jako derywat utworzony wprost od *Pawła*, z suf. *-czyk* (jak *Mikołaj* > *Mikołajczyk*); na Pomorzu, na Mazurach i w mazowieckim, w Warszawie i Łodzi mamy wariant *Pawelczyk*, ten od *Pawel-ec* z suf. *-yk* albo jednak *Pawelczyk*.

PAWEŁEK ⁽¹¹⁸⁾ (1792+1754). Łac. ap. *paul(l)us* 'mały; pokorny, skromny' (*pauculus* 'bardzo mały'; *pauca* 'mało') stał się podstawą jednego z najstarszych imion rzymskich, *imion właściwych* (*praenomae*, obok *Marcus*, *Titus*, *Gaius*, *Aulus* i kilku innych) i podobie jak tamte jeszcze w epoce klasycznej *Paulus* stało się też przydomkiem (*cognomen*), ale europejską karierę zawdzięcza oczywiście postaci św. *Pawła* a nie rzymskim poprzednikom (kto dziś zowie się *Aulus*, *Gajus*, *Tytus*?), przy czym w interpretacji łac. formy *Paulus* jedne języki zachowały wierną powściągliwość (ang. *Paul*), inne – po swojemu je

¹⁵¹ Albo „wyrównywania” do już istniejących rodzimych: *Pach* mogło odnosić się także do *Pakosława* czy cerkiewnego *Pachomieja*.

przekształciły (hiszp. *Pabl-*; słow. *Pawł-, Pavl-*); podobnie też jak w Rzymie, *Paul, Paolo, Pavlo, Paweł* poszerzył zakres znaczeniowy, stając się podstawą nazwisk, i to wielu: nie ma dziś w bazie PESEL nazwiska *Paweł*, choć kiedyś się przewijało; *Pawetek* jest najprostszym jego przekształceniem – południowośląskim, podkarpackim (przeworskim i dębickim) i małopolskim (żywieckim); historycznie – zapewne zdrobnieniem imienia (XVI w. *AntrP*), z czasem – nazwiskiem jak inne. A pow. dębicki na 4. miejscu w kraju pod względem zasobności w *Pawetków*, choć nikogo z tych nigdy tu nie spotkałem.

PAWEŁKOWSKA, -I ⁽⁵⁾ (59+62). Frekwencji nazwisk „odPawłowych” odpowiada podobne zjawisko wśród nazw miejscowych, a dotyczy to i zdrobniałej formy Pawetkowscy, i jej podstaw toponimicznych; dość rzadkie dziś nazwisko, charakterystyczne dla pogranicza podlasko-mazurskiego (pow. moniecki i sąsiednie: ełcki, grajewski), ma też reprezentację bydgoską, a najstarszą odnotowaną nazwą wsi Pawełki jest warmińska dorf Pawlen (1315); łomżyńskie de Wsebory Pavelki (1514), Pawełki (1577) to okolica szlachecka, podobnie jak (grajewskie) Szczepkowo-Pawełki; była jeszcze wlkp. (zaginiona) wieś *Pawetkowo*, jest (śląska) Pawełki (1789), ale ta notowana dopiero od XVIII w.; i te nazwy, i samo nazwisko pochodzą od zdrobniałego imienia *Pawetek*, co oczywiste.

PAWLAK ⁽⁵⁾ (22486+22291). 38. nazwisko w Polsce, drugie frekwencyjnie nazwisko wśród „Pawłowych”; XVII-wieczny (*AntrP*) patronimik od ojcowskiego im. *Paweł* – ‘syn *Pawła*’, ‘ktoś od *Pawła*’, stąd ten i w tym czasie częsty¹⁵², a produktywny słowotwórczo suf. *-ak*, w nazwiskach zresztą charakterystyczny dla Wielkopolski, toteż *Pawł-ak* najczęstsze właśnie tam, tj. w wielkopolskim i łódzkim, potem kujawko-pomorskim, mazowieckim i dolnośląskim czy zachodniopomorskim; w powszechnym przekonaniu *Pawlak* to, zdaje się, ikona Kresowiaka, ale antroponimia mówi co innego, *Pawlakowie* najmniej liczni w podlaskim czy podkarpackim, a repatrianci z za Buga od razu pojechali na Zachód,

PAWLIK ⁽¹⁹⁾ (11394+11114). Dwakroć mniej liczni od *Pawlaków*, za to „starsi” o kilka wieków małopolsko-śląscy *Pawlikowie* (Testis Paulik, ok. 1212; Iohannes alias Pawlyk, 1429; Nobili Paulo alias Pawlyk, 1429; Pawlykowa, uxorem cocci Pawlyk ... Pawlikowy, 1432; ...) są właśnie przykładem zastosowania małopolskiego patronimicznego suf. *-ik/-yk*, jednak o szerszej od *-ak* funkcji, bo tworzył też sprawnie formy deminutywne (stolik, jeżyk); oba te suf. jeszcze prastłowiańskie: **-akъ* → *-ak*; **-ikъ* → *-ik*, jednak w *chłopak*, (*chłopię* i *chłopiec*) < *chłop* z trudem domyślamy się zdrobnień¹⁵³.

PAWLIK-STANKOWSKA ⁽¹⁾

PAWLIKOWSKA, -I ⁽⁴¹⁸⁷⁺³⁹⁸⁴⁾. *Pawlikowscy* z podprzemyskiej Medyki (Presente generoso et nobili ... Mathia Pawlykowsky, 1494, zapis z arch. przemyskich) dzierżyli tę wieś od pocz. XIX w., znani i zasłużeni, a związani również z Zakopanem (willa „Pod Jedlami” na Kozińcu), do dziś tworzą pod Tatrami (w gm. Poronin i Biały Dunajec) dwa najliczniejsze w kraju skupiska *Pawlikowskich* (przed laty korzystaliśmy rodzinnie z wakacyjnej gościny

¹⁵² Jest w pow. mazow. płońskim wieś *Witkowo* (Wythkowo 1440) z częścią wsi o nazwie *Pawlaki*, ta zaś także XV-wieczna: Wythkowo Pawlak (1454), plur. Pawlaki w 1596 – niewątpliwie okolica szlachecka.

¹⁵³ Rzecz. *chłop*, z psł. **cholpъ* ‘człowiek niewolny, poddany’, dał nawet czas. *chłopać* (komu) ‘tytułować go chłopem’ jak do dziś okazjonalne *panować* (komu), choć lepiej byłoby **panać* ‘mówić komu na pan’. Z *chłop*, **cholpъ* najpierw wzięto się stp. zdrobnienie *chłopię*, jak w nazwach „młodych” ludzi i zwierząt (*dziecię, panię, pisklę, cielę, źrebię, orle*), uogólnione – jak i *chłop* ‘mężczyzna’ na każde *dziecię, pacholę* – obok psł. **cholpъсь* ‘*chłopiec, młodzieniec*’ pewnie bez tej „małości, bez dziecięctwa”, jak np. *cielec*: „Naproth szdayv dzewky, chłopcze, asz szya chłop po szyrczv szmekcze” – powiada Śmierć do Polikarpa. Ale Mazowszanie, jak to oni, przerobili jednak swoje *chłopię* na *chłopak*, a tak się forma spodobała, aż wyparła *chłopię*, przydając użytkownikom języka kłopotów gramatycznych: *chłopak* w l. poj. ma (zrozumiały!) rodzaj męski, ale w l. mn. odmienia się już jak rzeczownik niemęskoosobowy: (te) *chłopaki* poszły do domu, dzielne *chłopaki*, choć intuicyjnie bronimy się (poprawną!) formą *chłopacy* poszli – jak *chłopcy* poszli, bo od *chłopiec* – albo naginając język: *chłopaki* narozrabiali i poszli – choć nie powiemy *głupi chłopaki*, a jedynie (*nie*)*głupie, mądre chłopaki*.

u Ludwisi Pawlikowskiej w Małym Cichem, a nasi Gospodarze mówili najczystsza gwara Podhala¹⁵⁴, choć nie wiem, czy to krewni i powinowaci Jana Gwalberta *Pawlikowskiego* i Marii z Kossaków *Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*; prawda, że *Pawlikowscy* dziś liczni, zwłaszcza w miastach (Warszawa, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Kraków, Wrocław), w czym widać powojenne losy inteligencji pochodzenia ziemiańskiego, a ziemianie – od ... ha! trudno znaleźć n. m. *Pawliki* (jest taka – *Pawliki* - w Prusach Górnych, w pow. nidzickim: Paulken, 1437; Pauliki, 1498), nie ma *Pawlików*, *Pawlikowo*, w oprac. przyjmuje się więc, że *Pawlikowscy* od *Pawlikowic* pochodzą: podkrakowskich (de Pavlicouicz, 1390), dolnośląskich (Paulicowicz, ok. 1300) albo kutnowskich (Paulicouice, 1386); najstarsi zapisani *Pawlikowscy* też z tamtych stron (łęczyckich bądź krakowskich): Districtus Lanciencis ... Pavlikowicze, in parte Mathiae Pawlikowski ... Christopheri Pawlikowski 1576; Districtus Scirzicensis ... Fara Wieliczka ... Pawlikowice, Krysztof Pawlikowski 1581, ale i tu nie ma wątpliwości, że niektórzy *Pawlikowscy* wprost od os. *Pawlik* się urodzili.

PAWLIŃSKA, -I (1) (505+495). Możliwe, że nie znamy n. m. *Pawliny*, *Pawlinów*, a taka być mogła (gdzieś w Wlkp.), skoro znamy XV-wiecznego Jana *Pawlińskiego*/ *Paulińskiego*(?); dopiero w XIX w. pojawiło się sporo n. m. *Paulina*, *Paulino* *Paulinowo*, *Paulinów*, więc to raczej *Pawliński*, nie *Pauliński*: Presente ... Iohanne Paulinsky, 1440, zapis wlkp.); podlubelska wieś *Pawlin* dopiero XX-wieczna, podlaska *Pawlinowo* niewiele starsza (Павлипово Круглое, 1878-86) – tak więc pozostaje stwierdzić, że *Pawlińscy*, pospółu z ewentualnym toponimem *Pawlinów*, pochodzą od os. *Pawliny* (*Pawlina*) – feminatywu nazywającego 'małżonkę *Pawła*' (Paulina, 1373; Domina Paulina de Sowczicze, 1393; Thomisława et Pawlina, sorores de Thurzinowo, 1396; Jaco ya tho wem, eze Stanisław wzół po Stanisławe macerzi, Pawline trzydeszcz kop groszi, 1433) albo jednak od słowotwórczo przekształconego *Pawła* (w łowickim i po sąsiedzku oraz w tarnowskim mamy takie nazwisko); jeżeli zatem nie liczyć wspomnianego Jana, najdawniejsi *Pawlińscy* pojawiają się dopiero w XIX-wiecznych księgach parafialnych (*ISNP*).

PAWLUKIEWICZ (2) (481+447) PAWLUK (1563+1485). Jak wlkp. *Pawlak* a małopolsko-śląski *Pawlik*, tak wschodniolubelski (i w Warszawie) *Pawluk* pokazuje (wschodniosłow.) wersję patronimicznego „syn *Pawła*” z suf. -uk; że to brs. albo ukr. forma, potwierdza nazwa włodawskiej wsi Pawluki (Pauluki, 1775), choć w tej więcej internacjonalizmu niżby można przypuszczać: skoro to wieś osiadłuch tam Holendrów/olendrów, w podstawie jest niemieckie *Paul*, plur. zaś brs. suf. -uk albo zbiorczo nazwał potomków tamtych „*Paulów*”, od tych zaś i miejsce, wieś, albo rzeczywiście społeczność preferowała to imię; *Pawlukiewicz* to, oczywiście, patronimik drugiego stopnia: 'syn *Pawluka*, syna *Pawła*'; dziś też warszawskie, jak *Pawluk*, z podlaską i mazurską gałęziami, ja zaś wspominam w tym miejscu licealnego kolegę i przyjaciela, Jurka *Pawluka*, z nowosądeckiego Długosza.

PAWLUS (73) (1745+1752). Południowośląskie nazwisko (żywieckie i bielskie), dolnośląskie bądź podkarpackie (przemyskie albo tutejsze, dębickie), równe niem. wersji im. *Paweł* 'Paulus'; skracanej do 'Paul'; u nas *Paweł* w roli nazwiska niespotykane (za to mamy niezliczonych *Pawłowskich*, *Pawlaków* etc.), w Niemczech – na odwrót: *Paul* na 113. miejscu; *Paulus* – ok. 500. pozycja wśród najczęstszych; tam interpretowane także jako nazwisko odmiejskowe (*DFD*); zatem *Pawlus* - niederywowane (*ISNP* przydaje mu suf. *Pawl-us*), spolonizowany wariant niem. *Paulus* (Głuchoniemcy?); notowane od XVII w. (*AntrP*).

¹⁵⁴ Gospodarz miał trzy *paradne* konie: pięknego karego ogiera do skiringu (jazdy na nartach za koniem) i równie piękną parę drobnych „arabowatych” srokaczy, zaprzęganych jedynie do niedzielnej bryczki; te nie szły, a tańczyły, Gospodarz zaś sprawiał wrażenie, że owe konie to to, co on najbardziej miłuje.

PAWLUŚ ⁽⁵⁾ (341+351). Mamy zatem głuchońskie tutejsze *Pawlus*, a niedaleko (w Jaśle i okolicy) mamy *Pawluś* – tam trzykrotnie liczniejsze od naszego, co sprawia, że *Pawluś* trzeba uznać za pierwotne w tym zestawie, dopatrując się w nim formy spieszczonej (*Pawl-uś*), a ponadto, że to zupełnie rodzima konstrukcja utworzona od im. *Paweł*. Wspiera tę prostującą opinię i fakt, że tak jak *Pawlus* jest zasadniczo żywieckie i bielskie, tak *Pawlusiak* – oświęcimskie, wyrównujące tamtejszy niedostatek antroponimicznych spieszczeń *Pawła*.

PAWŁOWICZ ⁽⁵⁾ (1975+1851). Najstarsze zapisy *Pawłowiczów* tyczące pochodzą ze źródeł wielkopolskich (Hern Petir Paulowicz, ritter, 1413; Nobiles Mathiam Pawlouicz, 1422; Kmetho ville Myrzewo ... Martinus Pawlowicz, 1436) i w tej mierze mało się zmieniło: wciąż to nazwisko wielkopolskie (i mazowieckie), choć można też odnieść wrażenie, że (po wojnie?) 1/3 jego nosicieli przeniosła się w dolnośląskie i zachodniopomorskie, a nie są to autochtoni, bo w Niemczech nazwisko *Pawłowicz* ledwie kilkadziesiąt osób nosi (*DFD*); tak więc *Pawłowicz* to dawny rodzimy patronimik od *Pawła* które choć nie stało się nazwiskiem, co najmniej od XIII w. funkcjonowało w roli częstego (szczególnie w Wielkopolsce i Mazowszu) imienia: De Wangrinouo omnes narochnici ... Pael, Sedlik filii Zuke, 1204; Testis ... Pael Gorca, pincerna, 1224; Pael, castellanus de Uisegrod, 1239 i wiele, wiele dalszych.

PAWŁOWSKA, -I ⁽⁴⁵⁾ (27968+27353). Mam wrażenie, że w ludowej interpretacji dziejów chrześcijaństwa tkwi spór o prymat wśród apostołów – pokłosie motywu z ew. wg św. Łukasza, a choć Chrystus rzecz rozstrzygnął, ludzie wiedzą swoje, „głosząc” frekwencją imion: *Piotr* i *Paweł*. W odim. nazwiskach *Piotrowscy* (19. nazwisko w Polsce) nieznacznie wyprzedzają *Pawłowskich* (21.), a w zapisach źródłowych mamy nawet obraz tego, jak *Paweł* stawał się *Pawłowskim*: Contra Paulum, advocatum de Welicka, 1392; Paulowszki, advocatus de Weliczka, 1393, choć formalnie to nawisko odmiejscowe (Dobeslaum Paulowsky vedidit ... hereditatem Paulow, 1396; Domini Stanislai Pawlowski, qui etiam fuit plebanus in Pawlowicze, 1448; sporo mamy takich podstaw topoimicznych: *Pawłowice* (trzy wlkp.: de Paulowicze, 1395 oraz de Pavlowicze, 1390, i Pavlowo, 1396; dwie, jeszcze starsze, śląskie: Gutes Pawlowitz, 1293, oraz Paulowitz, ok. 1300; dwie świętokrzyskie: de Paulow, de Paulouicz, 1371, oraz de Paulow, 1374, de Pawlowicz, 1375, lubelska Pawlowicze, 1470-80; w pow. Kutno Paulouice, 1391 i kilkanaście dalszych); *Pawłowo* (bydgoskie: Paulow, 1332; przasnyskie Pawlowo, 1419 i ciechanowskie Pawlowo, 1434, z zapisami: Dominus Paulus notarius zacroczimencsis, 1434 Paulus de Pawlowo, 1460; podobne w zapisie gdańskie Paschke czy Pawlaw, 1411; wlkp. Pawlowo, 1501 i znów kilkanaście dalszych), a wreszcie *Pawłów* (opolski Paulouo, 1245, Paulow, 1339; dwa świętokrzyskie: Paulow, 1339, Pawlow, 1362 oraz de paulovo, 1363, Paulow, 1396; śląski Paulow, ok. 1300; kaliski de Pavlowo, 1396; lubelski: Pawłów oppidum 1564, i znów kilkanaście dalszych, w tym *Pawłów* w sąsiednim pow. dąbrowskim (de Pawlowicze, 1415; Pawlow, 1450) – jak widać, starczy na ponad 50 tys. *Pawłowskich*, choć wszystko to – i nazwy miejscowe, i nazwy osobowe – i tak od *Pawła* powstały, a trzeba tu jeszcze zauważyć „północną” koncentrację nosicieli nazwiska: Mazowsze, Wielkopolska, Kujawy i Pomorze to ich siedziby, podkarpackie wśród stabilnych społeczności najuboższe w *Pawłowskich* (ale i rozkład *Piotrowskich* – zasadniczo identyczny).

PAZDAN ⁽⁵⁶⁾ (782+833). Ropczycko-sędziszowskie (i po sąsiedzku) albo limanowskie, a *ISNP* łączy je i wywodzi ze stp. ap. *poździe* 'zbyt późno' (possdze, ok. 1418), podobnie jak *Pazdyk* (tu jeszcze gw. *pozdać* się 'zdawać się', *MSGP*); wszystko to być może, a wszakże wspólnota terytorialna (limanowska) *Pazdanów* i *Pazdurów* oraz (podkarpacka) *Pazdro* (mieleckie) i *Pazdyk* (mieleckie) sugeruje, że łączy te formy nie tylko podobieństwo

fonetyczne, zwłaszcza że SW też notuje „pazdurze” formy: *pazdrocać*, *pazdrotać* ‘rozprawiać’; *pazdrawy* ‘lubiący drapać; żarłoczny’; *pazgać* ‘trzeć, nacierać’ – formy to od dawna archaiczne, tym trudniej tu przesądzać o podstawie nazwisk (*Pazdan* notowane w pocz. XVII w., *AntrP*). Pytałem o nazwisko jedyne jego nosiciela, którego znam, i usłyszałem, że choć tu się kształcił licealnie, to rodzice z Krakowa do Dębicy prze laty przybyli.

PAZDRO (3) (353+326). To zaś podkarpacki (mielecki) wariant małopolskiego *Pazdura* (*Pazdur*); SW daje tu sporo wskazówek, ukazując znaczenie samego słowa *pazdur* („pazur’, ale i „pewien rysunek w wyszywaniach i rzeźbie; ozdoby wyrzynane w drzewie na dachu chaty góralskiej” a wreszcie – wprost o człowieku: „chciwiec, łakomiec, żarłok” – bo może ów darł ku sobie jadło gwałtownie, *pazurami*?); limanowskie *Pazdur* bliższe estetyce Podhala, w mieleckim budownictwie ludowym chyba tego ie było, pozostaje zatem znaczenie podstawowe jak w *Paz(d)ur*.

PAZDUR (3) (311+324). Małopolskie (limanowsko-myślenickie) utworzone od gw. ap. *pa-zur* (znam z autopsji gwarę limanowską, ale tej formy tam nie słyszałem), notowanego w XVI w. (Pasur ... aliorumq̄aue animalium rapacium” w słowniku Volckmara), czyli zwierzęcy szczegół budowy anatomicznej, choć chętnie też ludziom przypisywany (ktoś *pokazuje pazury* albo tylko *lwi pazur*, ktoś *trzyma się czegoś, broni zębami i pazurami*; ktoś *ostrzy sobie pazury*, *rzuca się z pazurami* na kogoś, aż *stępi* [owe] *pazury*; a jeszcze ktoś inny jedynie *pisze jak kura pazurem*) – a wszystko to (poza pismem) gwałtowne i groźne, jak sam ów *pazur*, z psł. *pazurь/*pazorь, może na zasadzie ekspresyjnego skrótu (*WSJP*) mniej groźnego *paznokieć*, psł. *paznogъь/*pazntegъь; przypuszczać zatem trzeba, że ten, kogo *Pazdurem*, *PAZUR(-em)*; na Lubelszczyźnie bądź na Śląsku; 231+238) albo *PAZURĄ* (252+238); na Mazowszu i Lubelszczyźnie) przezwano, nieraz sąsiadom *pokazał pazury*, choć mogło być i tak, że niedbałość (albo przesadna dbałość o paznokcie, jak, nie przymierzając, u Najświętszej Panienki: Rączy yey nadobne zavzdy czyste były, ... paznokczye nygdy którą nyeczystotą były pokalany) – stała się podstawą przezwiska, a z czasem (od XVII w. notowanego, *Pazur* w *AntrP*) i nazwiska.

PAZDYK (4) (90+95). Mieleckie (dziś niemal w połowie), od przysłowka *poździe* ‘zbyt późno’ (Posszde novissime, ok. 1418; Alye pozdze kukał sed tarde clamavit); w gw. *pozdać* się ‘zdawać się na innych’ (*MSGP*), co na jedno wychodzi, jeśli zważyć na „robotność” człowieka, której wyrażnie tu nie dostawało – co łatwo było zauważyć i czego słuszenie ceniono, piętnując w przezwiskach.

PAZDYKA (8) (118+134). Na pograniczu (północno-wschodnim) mazowieckiego, wród Kaszubów - *Pazda*, w łódzkim *Pazdej* no i podkarpackie (sędziszowskie) bądź małopolskie (limanowskie) *Pazdan* – to efekt procesu, o którym mowa wyżej; *Pazdyk-a* zatem z *Pazdyk* urobione, z przydaniem końc. fleks. -a w funkcji formantu – wedle wzorca ludowej antroponimii.

PAŻ (7) (712+724). *Paż* jest dziś pojęciem historycznym, może jeszcze w państwach o ustroju monarchicznym funkcjonują (raczej tytularne) *damy dworu* i *paziowie*; ci zaś to młodzi szlachetnie urodzeni, którzy w służbie dworskiej nabierali ogłady i umiejętności, pewnie zawiązywali też przyjaźnie i – jak się dawniej mawiało – stosunki, które sprawiały, że człowieka z czasem liczono pomiędzy ludzi ustosunkowanych; samo zaś słowo (*paż*) trafiło do polszczyzny podobno w XVII w. (Bańkowski), wraz Francuzkami na polskim tronie – z fr. *page*¹⁵⁵; dziś jeszcze miewa się fryzurę na *pazia*, dawniej *paziem* może

¹⁵⁵ Swego czasu pramłodzież zaczytywała się powieścią Antoniny Domańskiej „Paziowie króla Zygunta” (1910), dziś pewnie już nikt po tę nie sięga, a przywołuję ją tutaj, bo autorka już w tytule popełniła anachronizm: akcja toczy się na Wawelu, za panowania Zygmunta Starego i królowej Bony, a *paziów* wówczas jeszcze nie znano.

przezwanego urodziwego młodzieńca, dbałego o swój wygląd i ubiór? Zaskakująco liczne jak na elitarną kategorię społeczną, zastanawia przy tym jego koncentracja w dwu ośrodkach: wyszkowsko-wołomińskim i tarnobrzeskim (jest tam zamek Tarnowskich w Dzikowie, o historii sięgającej XVI w; może tu tkwi wyjaśnienie tamtejszej obfitości *Paziów?*); na Mazowszu mamy ponadto PAZIKÓW (516+524).

PAŹDZIERZ (3) (146+158). Psł. *pazderъ w XV-wiecznej polszczyźnie dało plur. *paździerze* 'odpady z łodyg lnu i konopi powstałe podczas międlenia' (pasdzerze, 1437; Ale sama kazala mōzoma vnich na pobycze domv swego y przikrila ge pasdzerzim lnyanim, BZ), z czego i nazwa miesiąca: *październik* (Mnye pasdzernycz dzeya, ok. 1455) albo *paździerzeń* (Passcherszen, lystopad, grvdzyen)¹⁵⁶; czym człowiek *paździerze* przypominał, że go tak przezwano – nie wiem (znacznie częstsze *Paździor* też z *paździerzy*), ale znamy zapis jeszcze XV-wieczny, olkuszana tyczący: Stanislaum Pazders ... in Ilkus, 1436; dziś to raczej kielczanie¹⁵⁷ (ponad połowa nosicieli nazwiska), reszta – w rozproszeniu

PAŹDZIOCH (11) (131+131). Raczej nie od *paździerzy*, a od *Pazdy* (*Pazda*), z czego i *Pazdan*, wszyscy zaś od stp. ap. *poździe* 'zbyt późno' (posszde, 1418) albo gw. *pozdać* się 'zdawać się (na innych)' (MSGP), choć trudno kategorycznie odrzucić przypuszczenie, że „zgrubny”, niechętny suf. *-och* dołączył tu do skróconej podstawy ap. *paździ-erz*, nazywając człowieka 'z paździerzy, w paździerzach'; mazowieckie nazwisko.

PAŹDZIOCH-NYTKO (1)

PAŹDZIOR (37) (1204+1245). Paździorok, Paździoroko Stp. *paździoro*, *paździoroko* nazywało tę ostrą część kłosa - wąż, który żniwiarzom i tym, którzy zboże młóć, sprawia ból, kiedy do oka się dostanie, co też w Ew. św. Łukasza stało się znanym motywem (Quid autem vides festucam vlg. trzaską vel pasdzoro in oculo fratris tui?), tłumaczonym jako „żdźbło (w oku brata twego)”, a skłonność do tworzenia frazeologizmu też tu było widać (Ingeris te velut festuca in anum, id est in posteriori wmykasch szya yakoby pasdzyorko w rzycz, ok 1500), tak więc (śląskie bądź lubelskie) przezwiskowe *Paździor* pozostawało w niewątpliwym związku z owym fragmentem kłosa, a nie wiadomo, czy w dosłownym, czy w metaforycznym znaczeniu; wcale częste, w zapisach od końca XVI w. (*AntrP*), dopełniane przez *Pǫdziorek* (116+106) i *Paździoroko* (187+186) – też śląskie.

PAŹDZIOR-MENDALKA (1)

PĄCZEK (3) (1106+1080). Psł. *pōkъ 'pāk' był rzecz. utworzonym od od czas. *pōkati 'puszczać liście, rozwijać się', a jeszcze w stp. przeniesiono nazwę kształtu roślinnych *pączków* (Poczky germen 1436) na ciasto smażone w oleju (Artocopus est panis pistus in oleo paczek vel nagnyeczyony chleb vel ornaph vel begel, ok. 1500), tak że nie wiemy, które ze znaczeń miał na myśli ten, kto owego kmiecia z Psar *Pącz(ki)em* przewzał (Petrus Pancz, kmeto de Psari, 1394); najpewniej zresztą – jeśli to przezwisko - nie o *pączki*, a o *pękatość* człowieka tu chodziło, z psł. *pōkati / *pukati 'pękać z trzaskiem, trzaskać, trzeszczeć', pozostającą zresztą w zależności z upodobaniem do *pączków* i innych ciast; ale może to nie przezwisko, a niewinne zdrobnienie, skrót od chwalebego im. Pęcisław, Pęcśław (Testis ... Pontizlaus, 1214; Panczław Panthnowski, 1388), zawierającego w sobie człon *pąć* 'wędrówka, podróż w odległe strony (Postquam Maria rediit a peregre s pąncy) albo 'droga' (por. ros. путь), stąd wahanie: Crisan, filius Pucslai, 1228; komes, księżnej minister, powinien wyglądać jak *pączek w maśle*, ale to wtórne

¹⁵⁶ *Październikiem* zwano też *wrzesień* bądź *listopad*, dlatego w starych zapisach pewniejsze łacińskie datowanie; widziałem to w ks. parafialnych jeszcze z końca XVIII w.

¹⁵⁷ Wiem: od stycznia 2026 r. napiszemy *Kielczanie*, *Olkuszanie* (i *Dębiczanie*, *Żyrakowianie*, *Piłźnianie*, *Chotowianie* etc.), no ale sprawdzający przegląd tekstu czynię 11 października 2024 r. – pod rządami dotychczasowej reguły. Nową wprowadza uchwała Rady Języka Polskiego (bodaj z 2023 r.), afiliowanej przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, tak że pozostaje jedynie krótkie: „Wykonać!”.

wobec jego odimienego przydomka *Pączek*: *Presente ... comite Nicolaa, nostro ministro, Griphine, relicte ducis Lestconis, dicto Panczek, 1299*; takich *Pączków*, *Pęczków* odnotowano wielu i we wszystkich stanach, czasem jako imię (*Jaco ya tho wem, o cthore zaoranye Falca na Panczka szalowała, tho on oral w swem, 1428*), kiedy indziej już jako protonazwisko (*Zagorzycze, villa ... cuius haeres ... Clemens Panczek, 1470-80*), a dałbym głowę, że zapomniany dziś *Pęczsław* 'podążający drogą sławy' w tych zapisach się kryje; dziś to nazwisko bocheńsko-krakowskie bądź rzeszowskie i pewnie szansa na „pączkowe” pochodzenie (jak chce *ISNP*) wzrasta z każdym wiekiem.

PĄCZKA (2) (208+192). To leżajsko-przeworsko-łańcucki wariant rzeszowskiego *Pączek*, z końcówką fleksyjną -a w roli formantu, charakterystyczną dla chłopskiej antroponimii (pisała o tym prof. J. Kobylińska).

PEARSON (1) (34+25). 99. nazwisko na angielskiej liście frekwencyjnej; stary patronimik (-son), czyli – 'syn Piersa', tj. *Piotra*; *Piers* to – zdaniem angielskich onomastów – nabytek starofranc. (*Pierre*), z czego ang. *Piers* lub *Pearse*; i to przed 20 laty tylko w kilku egzemplarzach, dziś (w 2020 r.) notujemy przyrost 10-krotny.

PECA (1) (86+86). Jasielskie *Pec* (187+197) i tarnowskie *Peca* na tyle bliskie terytorialnie i językowo, że oba, wraz z (rozproszonym) *Petz*, może i (gdańskim) *Pecz* oraz (nowosądeckim) *Peciak* (i podobnymi) – wolno uznać za pochodzące od niem. *Petz*, derywatu tamtejszego *Peter*, *Petrus* 'Piotr' – tak przynajmniej interpretuje nazwisko *ISNP*, a ja się zastanawiam, czy to nie rodzime a gw. *pecek*, *pecka* „pal pod budynek wbity w ziemię; kamień podłożony pod prycieś budynku; kamień jako fundament pod węglem budynku” (SW), bo to przedmiot ważny symbolicznie, a nawet – *pec* „półimperjał” w XIX-wiecznej polszczyźnie (SW), bo ten jeszcze ważniejszy, choć w Galicji nie była to moneta obiegowa, a i złote *imperiały* rzadko kto oglądał; tak że jednak ten niemiecki *Petz* chyba pozostaje.

PECENKOVIC (1). Sprawdziałem pisownię; nie popełniłem błędu, przepisałem zgodnie z nadesłanym dokumentem, ale chyba nazwisko należy inaczej zapisać: PEČENKOVIĆ – przynajmniej takie występuje wśród nazwisk bośniackich.

PEIRIS (1) (6+0). To zaś – chyba lankijskie, łatwiejsze do umiejscowienia na mapie świata jeśli użyję dawnej kolonialnej nazwy Cejlon; tam właśnie ponad 120 tys. obywateli taki wpis ma w dokumencie tożsamości, co, jak na 20 mln. udność kraju, musi oznaczać częste tam nazwisko (istotnie: 12. wśród tam najczęstszych)

PEJKO (2) (30+28). W gw. miejskiej Poznania *peja* to 'wesz'¹⁵⁸; w SW mamy gw. szereg ap. *pejka*, *prukwa*, *purchwa* i *ropucha* w znaczeniu „kleszcz, wesz owcza, pluskwa”, tam też w odrębnym haśle dźwiękonaśladowcze *pruchwa*, *prukwa* „baba gruba, otyła”, a w *MSGP* *peja* (*paja*) to 'gęba' (na Podhalu *rozpajedzić* 'rozpuścić gębę, pysk') – no i mamy jeszcze inny szereg: „uprzejmości” damskich z „rudą peją” w gw. warszawskiej (Wiech); w tym też i (przezwickowe) nazwiska: najliczniejsze (północnoświatokrzyskie) *Pejas* (165+157), wielkopolsko-kujawskie *Pejka* (93+99) oraz podlaskie (także łemkowskie, w gorlickim i nowosądeckim) *Pejko*, nie ma zaś *Peja*; a stp. (warszawskie) *Pejel*/*Peyel* (?) chyba jednak obce: *Iohannes et Petrus Peyel, 1457*.

PELC (23) (3407+3375). Rzeszowskie w szerokim słowa znaczeniu (w środkowowschodniej i południowej cz. podkarpackiego aż 50% licznych przecież nosicieli), najpewniej potomkowie średniow. osadników, więc i nazwisko pochodzi od d. niem. ap. *pels*, *peltz* 'futro, skóra zwierzęca', nazywając pośrednio 'kuśnierza' albo 'rzemieślnika noszącego

¹⁵⁸ *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Wydawn. Naukowe PWN, 1999. Jeszcze inaczej o kaszubskim nazwisku *Pejka* pisze prof. E. Bereza (2003), *Wybrane nazwiska pomorskie (cd.)*, *Acta Cassubiana* 5, s. 119-131.

skórzany fartuch" (DFD)¹⁵⁹, skąd i tamtejsze nazwisko *Pelz* (u nas rzadkie, w Poznaniu i na Śląsku) albo *Peltz* – jeszcze rzadsze a rozproszone; stary zabieg polonizacyjny polegał chyba na zapisie w formie *Pelcz* (dziś takiego nazwiska nie ma, pozostały za to liczne derywaty z podstawą *Pelcz-*), w wymowie *Pelc*: *Pelcz* pistor, 1401, krakowski zapis; *Homine Pelcz ... kmethone de Crissouicze*, 1488, lwowski; *Stenczel Pelcz ... farber*, 1497 – jednym słowem: ludzie pożytecznej pracy.

PELCZAR (5) (1297+1275). Także niem. *Pelzer* nazywało tego, 'kto futra wyprawiał', po naszymu wciąż 'kuśnierza', z d. niem ap. *belzer*, *pelzer*, też dawne, wśród krakowskiego mieszczaństwa (*Nicolaus Pelczar, consul Cracoviensis*, 1396), wnet z rzemieślniczy -ar(z) w wyłósie: *Dorotee, filie Nicolai Pelczar de Cracouia*, 1401; *Martinus Pelczar*, 1473; dzisiejsi *Pelczarowie* głównie krośnieńscy, jakby w zastępstwie bardzo licznych po sąsiedzku *Pelców*, których w Krośnie nie ma, ale ostatecznie i tak podkarpaccy *Pelczarowie* stanowią 2/3 wszystkich *pelczarów*, a prawdziwa zagadka antroponomiczna kryje się w tym podkarpackim nagromadzeniu niemieckich kuśnierzy (językowych), zwłaszcza że są tam (w krośnieńskim, sanockim i brzozowskim) jeszcze (spolonizowani w największym stopniu) *Pelczarscy* (575+548).

PELIKÁN (1) (2+0) PELIKAN (216+223). Raz na dziesięć lat (albo jeszcze rzadziej) zdarza się, że zbłąkany *pelikan* trafia nad Wisłę, o czym w tonie sensacji informują media; ptak o trudnej urodzie, za to od starożytności przylgnęła doń opinia o niezwyklej ofiarności, bo karmić miał pisklęta własną krwią ... stąd jego obecność w sztuce i języku chrześcijańskiego średniowiecza (On gest wyerni pellikan, wykupi dusche z mąk sam, da swe serce roszkrawycz, chącz gresną duszą wybawycz); jako nazwisko pamiętne postacią z „Dziadów cz. III”, ale notowane jeszcze w XVII wieku – może już jako przezwisko, bez religijnej symboliki, bo jeszcze w XVI stuleciu *pelikanem* (jak alembikiem) posługiwali się alchemicy i lekarze („wszystko w wino mocnego wmozyć w tyłu coby sye zakryło ... w alembik albo w pelikan zakryty” – radził W. Oczko); mamy zatem i dziś *Pelikanów* (głównie na Śląsku), ale zapisana tu forma z á – obca i świeża.

PEŁCZYŃSKA, -I (27) (464+444). Wielkopolsko-łódzkie albo lubelskie (bez świętokrzyskiego, tam ledwie kilkoro *Pelczyńskich*), co wygląda na genetycznie odrębne nazwiska: z wielickiej gm. Książnice pochodzą zapisy dotyczące os. *Pelcza* (*Damyanice, villa ... cuius haeres Johannes Pelcz de armis Schachownycza*, 1470-80), ten może od d. im. *Pelczybog*, z członem *Pelcz-* 'pułk', z psł. *płkъ 'gromada ludzi', pierwotnie *petk*, jak w im. *Przedpetk*, *Świętopetk*, w XVI w. *połk* („przy którym [hetmanie] też był Starosta Zmodzki Ian Kiszka, mając 400. lezdných a 100. Pieszých, y Ianusz Xiążę Ostroskie [Ostrogski] z osmią set połku, 1582) – od takiego *Pelcza* i *Pelczyńscy*, choćby pośrednio: od wlkp. n. m. *Pelczyn*, w gm. Śrem, albo w lubelskiej gm. Trawniki, to jednak późne, dopiero z końca XVII w. (*AntrP*), może wcześniej jako *Pelczycki* z *Pelczyska* (*Nicolaus de Lancicia primum in Mydlow, deinde on Pelcziska plebanus ... Nicolao Pelcziczsky*, 1470-80), a może od os. *Pelczek/Pelczko*, *Pelczyk* – bo i te licznie notowane.

PEŁKA (15) (3332+3304). O *Świętopetkach* - książętach wielkomorawskich, kijowskich, czeskich i pomorskich, o synu Mieszka I i Ody, *Świętopetku* Mieszkowicu pamiętają dziś jedynie historycy, nikt też takiego imienia (z psł. członem psł. *světъ 'mocny, silny; jaśniejący'; święty, jak łac. *sanctus*, to wtórne przeniesienie, Bóg bowiem z definicji jest „przenajświętszy”, tj. „mocny, silny; jaśniejący” w stopniu absolutnym) dziecku dziś nie nadaje, ale pamięć językowa w formach *Pelcz*, *Petk*, *Pelczek*, *Pelczko*; *Pelczka*, *Pelczyk*, *Pelczyc* – pozostała; *Pełka* należy do najstarszych, także słowotwórczo: zawiera końc. fleksyjną -a w funkcji formantu, co zachowało się w plebejskiej antroponimii: *Comes*

¹⁵⁹ Inną ciekawą etymologię nazwiska można też tam znaleźć: psł. podstawa *bělъ z patronim. suf -ic, „dla określenia osoby o bardzo jasnych włosach”.

Pelca, pincerna Sandomiriensis, 1275; Pelca dictus Swank, capitaneus Dobrinensis, 1339), częściej jednak w kontekście codziennych spraw ludzkich (Sicut Venceslaus ne darl chmelu Pelcze, 1399; Jako wemi y ssawczimi, esze dziedzina Withow we trzech-dzesstow grziwen panv Pelcze zastawyona, 1400; Contra Pelkam de Vitouicze ... Jako Staszek ne pobral gymena s Pelczyna domu, 1406; Iako cze dwie syny rane mam ot Pelki, 1406; Testis ducit Pelka ... Jako yest do Pelczina domu krowa ne vedzona, 1406; Jako ya tho wem, eze Micolay o thø krziwdø oth Pelki wstal, eze gev wzał szesc poluczwar-thcow piwa, 1428 i mnóstwo dalszych, choć niekoniecznie wszystko to ze *Świętopelka* tworzone); współcześni *Pelkowie* też liczni, szczególnie od Mazowsza, przez łódzkie po Śląsk; tam – jako że to obszar o wielowiekowym wpływie niemczyzny – mamy też wariant *Pelka*.

PENA BATISTA (?) (2) (0+2) Opatrzyłem nazwisko znakiem zapytania, bo to chyba po-dwójne a bez dywizu (jak Karpiel-Bułecka albo Curuś-Bachleđa), no ale w bazie PESEL mamy, jak tu pokazałem, dwu nosicieli nazwiska (bez dywizu), mamy też osobne *Pena* (93+106) i nieliczne *Batista* (9+4); wszystkie – z kręgu jęz. hiszpańskiego (lub portugalskie-go), a z lekcji łaciny pamiętam, jak profesor uczył nas recytować heksametr daktyliczny (ten z *Iliady*), skandując Owidiuszowe frazy o Złotym Wieku ludzkości: „*Aurea prima sata est aetas, quae vindice nullo, sponte sua, sine lege fidem rectumque colebat. poena metusque aberant, nec verba minantia fixo aere legebantur, nec supplex turba timebat iudicis ora sui, sed erant sine vindice tuti*,”; pena nazywa tu karę, a sens wywodu po-ety sprowadza się do stwierdzenia, że nie prawo ani strach kary czynił (niegdyś) ludzi prawymi.

PENAR (2) (602+580). Wśród śpiewaków i bębniistów pracujących na dworze króla Władysława Jagiełły i królowej Anny Cylejskiej znalazł się ktoś o dziwnym mianie **Penarim/Penarym* (Canistis, tympanistis: Ollexandro, Micula, Penarim, Szestryss, Drohobicz, Huba, 1414) – może to Słoweniec albo sługa, który do Krakowa trafił wraz z królową (od im. Pernhar?); może Niemiec o przezwisku Penner, bo ktoś tam w rodzinie solą handlował, albo stąd, że z saksońskiej osady *Penna* się wywodził (*DFD*) – od tego zatem albo z innego jeszcze źródła (*ISNP* dodaje jeszcze niem. ap. phanne ‘patelnia’), dość że nierzadkie dziś *Penar* najliczniejsze w pow. krośnieńskim (64% nosicieli), co pośrednio potwierdza niemieckie (wśród innych odniemieckich tamtejszych nazwisk) pochodzenie, a każe się zastanowić, czy jest tu jeszcze jakiś inny związek z tamtejszym Pelczar.

PENDERECKA, -I (1) (6+4) **PENDER** (133+134). Bardzo rzadkie, a jeszcze przed 20 laty o 1/3 licz-niejsze¹⁶⁰; w wersji *Pęderecki* – unikatowe, liczniejsze już (biłgorajskie i w zachodniopo-morskim) *Pender*, jest jeszcze, znów bardzo rzadkie, *Pęder* – oba od ap. *pędrak* (od psl. *ponorъ, z czas. *ponoriti się, zanurzyć się, pograżyć się’ wg *WSJP*) albo od czas. *pędzić* (psł. *pōditi, zmuszać do posuwania się naprzód, do biegu, gnać, poganiać’ (*WSJP*), a wreszcie – z d. *Pindrych, Pendrych* (Petrus Pindrych de Crotoschyn ... Petrus Pendrych, 1452) o niem. pochodzeniu (*SEM*).

¹⁶⁰ Tak jak w pozostałych ponad 8 tys. przypadków piszę tu nie o osobie, którą w ten czy inny sposób znam, a o nazwisku: rekonstruuje jego etymologię, szukam motywacji, pokazuję dzisiejszą jego frekwencję i rozmieszczenie w kraju, notuję najdawniejsze zapisy..., a nic nie ma do rzeczy (albo nawet utrudnia dociekania) to, co wiem o osobie noszącej dane nazwisko: w przypadku *Pendreckich* – kojarzone przede wszystkim z postacią Krzysztofa *Pendreckiego*, urodzonego w Dębicy, ale w rodzinie o wielonarodowościowych korzeniach, w tym ukraińskich (jak czytam), co istotne, dla historii rodzinnej, a utrudnia dociekania nad antroponimem, bo to nazwisko „po mieczu”, zatem dziedziczne. Podstawy toponimicznej nie znalazłem ani w Polsce, ani w Ukrainie (tam, w obw. żółkiewskim, jest wieś Піддеребенка, ale trudno tę z *Pendreckimi* łączyć).

PENKALA ⁽¹⁾ (474+447). Śląski (cieszyński) wariant *Pękali*, z gw. wymową nosowego -yn- zamiast -ę-, jak w formach *ciynżko*, *gymba*; potwierdzone w tej formie w tamtejszych zapisach z XIX w. (l. Łuc), choć *farorz mog* zapisać *Pynkala*.

PEPERA ⁽³⁾ (70+71) PEPER Jasielsko-krośnieńskie, z dawnych osadników w Dołach Jasielsko-Sanockich, najpewniej spolonizowane (z użyciem końcówki fleksyjnej -a w roli formantu) niem. *Peper* 'pieprz', o którym DFD dwójako: że nazywało osobę handlującą *pieprzem* albo – metaforycznie – osobę preferującą pikantne potrawy, nawet kogoś zgryźliwego, sarkastycznego. W oryginalnej wersji *Peper* ⁽³⁺²⁾ – znów się pojawiło w ostatnim dwudziestoleciu.

PEREC ⁽⁻⁾ ⁽¹⁾ PEREC (118+123). Mamy tu zatem, dość rzadkie, rzeszowsko-przeworskie lub opolskie (brzeskie) *Perec*, o którym ISNP twierdzi, że z gw. ap. *perec* 'pieprz' pochodzi; trzeba jednak zauważyć, że *Peretz* w Izraelu to częste nazwisko (25 tys. nosicieli, 4. nazwisko w kraju), poza tym był stp. ap. *pierca*, *pierzca* w postępowaniu sądowym ('pówód', 'pozwany' lub 'zastępca procesowy', zwany też 'aktorem': Actor Tome vlg. percza Tomkow, 1420); jeśli nie obce, może istotnie „pieprzne”, bo to przyprawa niegdyś cenna i emocje wywoływała (O cthore ranczniki i o pyerz [pieprz] Micolay na Staszca szalował, tego on gemu nye vcratl, 1426; Jakom ya drogy dobrowolney kxadzv Janowy sz Godaczow ... nye zasthapył gwałthem ... anym go gonył, any w them [podczas tego] gemv szgynaly bothy, pyerz, sschalfran y vszda, 1471).

PEREIRA ⁽¹⁾ (47+26). W krajach języka portugalskiego: w Brazylii (niemal 5 mln.!), w Angoli, Mozambiku i samej Portugalii (tu 4. na krajowej liście frekwencyjnej); najczęściej kojarzą je z łac. *pirum*, port. *pera* 'gruszka'; przed 20 laty – mniej niż 20 osób w bazie PESEL, dziś Pereirów mamy w kraju 4-krotnie więcej.

PERELA ⁽²⁵⁾ (16+14). Rzadkie, o niepewnej etymologii: mamy wieś (podlaska, pow. siemiatycki) *Perlejewo* (Pierlejewo, 1418; Pyerlewo, 1470; Pyrleyewo, 1481; w XIX w. Perelejewo, 1887), której nazwa pochodzi od brs. n. os. *Pierlej¹⁶¹; NMP – że od stp. pierła 'perła', a prof. Rospond – jeszcze inaczej: widzi tu wschodniosłow. przedrostek *pere-* 'prze-' i czas. *lać*; no ale nazwisko tutejsze i tarnowskie, jeśli więc wschodniosłowiańskie, to nie o białoruskim, a raczej ukraińskim rodowodzie, od ap. *pereteta* 'obdartus' (SW), lub z zupełnie z innej strony: od niem. im. *Berthold*, *Perchtold*. Na pewno jednk nie od akronimu „*peerel*” (PRL) - w intencji, by okazać przywiązanie i tęsknotę za Władysławem Gomułką, tow. Wiesławem, czy Edwardem Gierkiem, też z tytułem „towarzysz”.

PEREŁKA ⁽²⁴⁾ (147+165). PERŁA (67+59). No więc *perty*, *perlisty* śmiech i ścieg *peretkowy*, a także kolor *perłowy*, udomowiony a hałaśliwy ptak zwany *perlicą* lub *perliczką*, do tego pan Mikołaj Żelazny, przezwiskiem *Perła* (Żelazni Perle dicte de Seczechouicz, 1389; Cum ... Perla Nicolai Żelazni, 1399) z małżoką (In Perla, uxore Nicolay de Seczechouicz, 1399) i „synowski” *Perlikowic* (Testis Dobek Perlicouicz, 1390), zapisywany też jako *Perlik* (Dobkonem Perliconis, 1392) oraz wieś *Perła* w niedalekim pow. brzeskim (Pyerla, 1471, Perla, 1529) – oto stp. dorobek „perłowy”: od północnołac. *perla, *perula (obok *margarita*) i to podstawą w większości jęz. europejskich („europejskie” - krótko o słowie Brückner); w stp. jako *pierła*, z czasem perła (Jako v mpne nye ostało wiprawy pana Schuczcziney szostri srebrem, slotem, perlami, 1433), a wszyscy pamiętają ewangeliczną przestrogę „Nye ... rzyczayczye perel ... przed vyeprze” (ta bywa unawana za zasadę w dydaktyce); dziś (sandomiersko-tarnobrzeskie) *Perła* dość rzadkie, małopolsko-podkarpackie (dębickie), *Peretka* trzykroć liczniejsze, ale to chyba nie tyle zdrobnienie od *Perty*, ile samodzielny konstrukt z metaforycznego *peretka* 'ktoś, coś wyjątkowego', jak w XVI-wiecznych tekstach o Jezusie i MB („Czemu leżyss tu w chlewie, niebieska

¹⁶¹ M. Kondratiuk, *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny*, Wrocław 1974, str. 154.

peretko?"; „panno myla nad wsytky czudnyeyscha, o czudna peretko"); *Peretka* też od XVI w. (*AntrP*).

PERKOWSKA, -I (3) (2943+2877), PEREK (1013+993), PERKA (660+600). Najstarsze tu n. os. mają przezwiskowa formę *Perka*, *Pyrka* (Stasco dictus Pirka, ciuis de Scarbimiria, 1388; Laurencius Pirka, 1427) – urobione od gw. dźwiękonaśladowczego *perkać*, *pyrkać* 'warzyć, gotować' (*SGPKar*); ale są i toponimy: płocka wieś *Perki* (Neyszdzino-Pyrki, 1531) i kilka okolic szlacheckich na pograniczu mazowiecko-podlaskim, jak *Perki* Lachy (1569), *Perki* Karpie, 1612, *Perki* Franki (1795), *Perki* Mazowsze (1580), z *Perk* Wypychow (1580), czy bydgoskie, bardzo stare *Perkowo* (Pircouo, 1262, Pircovo, 1288; *Pyrkowo*, 1489, *Perkowo*, 1583; *Perkowscy* podlasko-mazowieccy w 70% bez mała, nie ulega zatem wątpliwości, że przynajmniej ci z tamtych „okolic” i zaścianków, notowani od XVI w. (*AntrP*); pozostali (bo nazwisko liczne, choć najrzadsze w podkarpackim) – może nawet (intencjonalnie) z ap. *perkonosy* „mający nos gruby i zadarty” (*SW*) – *perkaty*, *pyrkaty* z ukr. *perkatyj*.

PERLIK (27) (317+327) PERLA (10+7). Jak już wyżej napisałem, *Perlik* to to samo (zdaniem SSNO), co *Perlikowic* (Erga Dobkonem Perliconis, 1392; Dobek Perlicouicz, 1390), oba zaś pojawiły się jako patronimiczne zdrobnienie (lub samodzielny patronimik) od *Perty* (*Perta*, *Pierła*, przy czym tej drugiej formy dziś już nie ma w spisie nazwisk, nie ma też *Pierlik*; jest zaś (leżajskie) *Perlak*, bliskie tarnobrzeskim *Pertom*, i świętokrzyskie (kieleckie) *Perlik* (bliskie sandomierskiej części *Pertów*); *Perlak* notowane od XVII w. (*AntrP*), *Perlik* – chyba od XIV (a nie dopiero w XIX w., jak informuje ISNP).

PERLIKOWSKA, -I (1) (191+190). To zaś derywat najpewniej od kujawskiej części *Perlików* (bydgosko-toruńsko-inowrocławskiej), bo i *Perlikowscy* w 1/3 też tam: w pow. inowrocławskim z Bydgoszczą i Toruniem), a stamtąd – na południe (pow. żniński) i na wschód (gostyński, włocławski, płocki); późne też w zapisach źródłowych – z końca XVIII w. (*AntrP*), więc zasadne przypuszczenie, że *Perlikowski* powstało z *Perlika* podczas zapisów w ks. urzędowych.

PERNAK (1) (355+353). Znamy średniowieczną formę *Pernus* (Presente Andree Perno de Lemburga ... dictus Andreas Pernus, 1394), choć jej źródło nie jest oczywiste: czy z łac. ap. *perniciosus* 'zgubny, szkodliwy' albo *perna* 'szynka', czy od niem. n. os. *Pernd*, *Pernt* z *Bernd*, to z *Bernhard* (DFD), a ISNP wskazuje niem. *Pern*; dziś nie ma u nas *Pern*, prawie nie ma *Perna*, ale że te były, dowodzi obfitość pochodnych *Pernach*, *Pernal*, *Pernes*, *Pernat* czy właśnie *Pernak*; to ostatnie, notowane od XVIII w. (*AtrP*) dziś głównie wielkopolskie (rawickie, od niem. nazwy miasta *Rawitsch*. zał. 1638); więc najpewniej jednak św. Bernarda trzeba tu widzieć.

PERSAK (80) (78+93). Głównie w Poznaniu i w Krakowie występuje nazwisko PERS (296+280) – wcale nierzadkie, jak widać, przy którym trzeba się zgodzić, że to nazwa etniczna 'przybysz z Persji', zwłaszcza że miejskie osadnictwo sugeruje równocześnie kupieckie pochodzenie; mieliśmy więc (notowane od XVI w.; *AntrP*) *Pers(z)*, a spolonizowany patronimik mógłby mieć tu formę *Pers-ak* (w gw. wariacie fonetycznym – *Pyr-sak*), a jedyna zagadka (jeśli nie nielogiczność): jakim cudem kupieccy synowie *Persów* (niech będzie: krakowskich) trafili właśnie do Dębicy i gm. Żyraków, zwłaszcza że wcześniej (jeszcze na początku XV w.) w polskiej antroponimii odnotowano formę *Pyr-sak*? Nie sposób to wyjaśnić inaczej, niż założywszy, że to odrębna, niekupiecka migracja – może przymusowa, może to brańcy (m.in. Zawisza, a potem Tarnowski osadzali tu Tatarów, no i mamy tu również *Tatarskich*); może *Persaki* – też stąd?¹⁶²

¹⁶² Przed laty (ok. 1993 r.) uczestniczyłem w jakiejś uroczystości szkolnej w Nawsiu Brzosteckim. Podczas tego spotkania ktoś z gospodarzy przedstawił uczestnikom i poprosił o wypowiedź (wspomnienie)

PERZ ⁽¹⁰⁾ (1376+1370). *Zaperzyć* można rolę, dopuściwszy do zarośnięcia jej *perzem*, ten z psł. *pyrjь, stąd stp. *pyrz* (Pyrz cardus albus, 1419), a można też się *zaperzyć*, tj. 'utwierdzić się w gniewie, zapalić się w gniewie', bo to z kolei z psł. *pyriti sę 'palić się', a co się pali, to i w końcu spali się, dając popiół, stp. bliskoznacznym *pirz* („Revolvendo, quid sit homo, quia lutum, terra et favilla pirz” – wracając do rozważań, czym jest człowiek, skoro jest błotem, prochem ziemi i *pyrzem*...) i perzynę, którą Abraham zobaczył (Abraham ... intuitus est Sodomam et Gomorrhaim); w efekcie mamy (od XVI w., *AntrP*): limanowskie bądź buskie *Pyrz* (w grójeckim i przemyskim *Pyrzak*) oraz – znacznie częstsze – wielkopolskie *Perz* (z imiesłowową (?) formą *Perzan* i miejscową Perzanowo, skąd Perzanowscy, wszystko na Mazowszu, co sugeruje pochodzenie od (za) *perzyć się*), choć pewności nie ma, czy owi z *zaperzonego* pola przychodzą, czy z gniwnego *zaperzenia się*, a czeka jeszcze niem. *Perz* < *Pertz* o bardzo złożonej etymologii (zob. *DFD*).

PERŻYŁO ⁽³⁾ (106+100). *ISNP* twierdzi, że to ap. *perz* (*Perż-yło*) po przejściach (językowych), ale, zważywszy na mazurskie i zachodniopomorskie usytuowanie nazwiska, uważam, że trzeba tu uwzględnić i litewskie pochodzenie – może od nazwiska takiego jak *Pilžys* albo tworzonych od ap. *pirtis* «łaźnia» czy jeszcze innych. Dla mnie – zagadka.

PESTKA ⁽²⁾ (922+969). To, że niektórzy dziś jeszcze na *pestkę* (czereśni, wiśni) mówią kostka, wzięło się z d. krzyżówki *kostki z pecką*, psł. *pętyjka 'niewielki okrągły przedmiot (grudka, kamyk, pestka, pączek)' (*WSJP*) i „doposażenia” tej drugiej o grupę -st-; tak powstała stp. pec(z)ka (Arula peczka uel costka, 1437); u Mączyńskiego już „Pestki w oliwkach”, u Reja koncept oparty o starą formę pecka: „leden w aptece pytał, co Kubeby zową. Siedząc sie nasz brat ozwał ... pecki co na dupnych gorach wyrastają”, dziś te nazwalibyśmy wrzodami na 4 literach; notowane od XVII w. przezwiskowe *Pestka* (*AntrP*), może więc od podstawowego znaczenia ap. pochodzi, a może od podobnej narośli, skorupki, kulki i z czym ta jeszcze nazwy nie kojarzono, a wreszcie nawet – od innych nazw os. z nagłosowym *Past-*, *Pest-*; *Paszt-*, *Peszt-*; kaszubskie.

PETELA ⁽⁶¹⁾ (149+168). *ISNP* dopuszcza, że to od ap. *pętla*, z psł. *petylja 'kawałek sznura, taśmy itp. związany w kształt pierścienia' (*pętla* „znieskształcone” wskutek podobieństwa do *pęto*, z psł. *pōto 'narzędzie do wiązania, związywania, pęta, więzy' i pętać, z psł. *pōtati 'zakładać pęta, spętywać' (*WSJP*), bo narzędzie i czynność były, zdaje się, nader częste); *SW* notuje też ap. *petla* 'pętla' – więc *Petela* może stąd: z *zapętlenia* człowieka w jakimkolwiek znaczeniu, ale (raczej) – z im. *Piotr*, rozlicznie przekształcanego: skoro mamy *Petera* (zbudowane tak: *Peter-a* lub *Pet-era*, a to – wyjąwszy konstrukcje integralne typu *Magiera*, *Kozera* – częsty suf. łączony z podstawą imienną: *Stachera*, *Stachyra*, *Sobera*, *Sobyra*, *Jachyra* ... *Pitera*, *Pietera*, *Pietyra*, no i mamy przede wszystkim etymolog. czytelne *Pietrzela* (lubelskie) – jedno z licznych w formacji odimiennej (*Grela*/*Grzela*, *Piela*, *Matela*, *Kubiela*), choć i tutaj są integralne (*Niedziela*) i formacje utworzone od podstaw przymiotnikowych lub czasownikowych; *Petela* – tutejsze (czarnieńskie), ale *Petelowie* żyją też w lubuskim i na całym Śląsku, choć wszędzie tam niezbyt liczni.

PETELA-FURGAŁ ⁽¹⁾

PETERA ⁽¹⁾ (114+128). Na Śląsku mamy wcale liczne *Peter* (302+290), równe niem. *Piotr*, notowane od XVIII w. (*AntrP*), *Petera* też śląskie, podobnie jak *Pietyra*, choć liczniejsze w łódzkim i w Płocku.

staruszka – sąsiado szkolnego budynku, mieszkającego w równie jak on wiekowej chacie – tuż za szkolnym płotem. Człowiek ów opowiedział o swoim udziale w I wojnie światowej, ale ... na (bardzo) Dalekim Wschodzie. Słuchałem tej opowieści, myśląc, jak wiele musiało się zdarzyć, aby człowiek stąd trafił tak daleko!

PETERMAN ⁽⁶⁾ (68+75). Nie mamy źródłowych świadectw obecności *Peterman*, ale takie być musiało, skoro znamy formy pokrewne, jak (hybrydowe! z ropczyckich Checheł!) *Piotrman* (Cum Potrmano de Chechel, 1385), oryginalne niem. *Petermann* (Presente ... Petermanno, civi Kalisiensii, 1395) *Petrmann* (Petrmannus prouincialis iudiciorum villarum in terra Cracoviensi in iure Thewtunico, 1337) no i spolonizowane patronimiczne Petermanowic (1350); dziś z kolei takie nie istnieje, a niezbyt liczni *Petermanowie* – prócz Łodzi – żyją głównie w opolskim, co sugeruje autochtonów; w Niemczech w tej wersji (*Peterman*) unikatowo rzadkie, częstsze *Petermann*, tam uznawane za patronimik (DFD); w Anglii *Peterman* starsze od *Petermann*, charakterystyczne dla wschodnich hrabstw, dlatego *Peterman* interpretuje się tam metaforycznie – jako synonim ‘rybaka’ (od św. Piotra, rybaka), a nawet – jako kamuflaż przezwiska d. złodzieja ryb. U nas wariant *Petermann* też rzadki: ledwie kilkanaście osób na Śląsku.

PETKA ⁽⁴⁾ (359+400). *Peta* (160+173) kaszubskie i *Petka* też, a podstawą jest podobno „gw. kaszubska realizacja n. os. *Piętka*” (ISNP za prof. E. Brezą), ale tu niespodzianka: jest też *Petka* strzyżowskie, w proporcji 2,4:1 (na rzecz Kaszubów), co może dowodzić, że tamci znad Bałtyku kiedyś trafili na Podkarpacie i tak pozostało, a może też oznaczać dwa różne etymologicznie nazwiska, przy czym podkarpacie to może wchodniosłow. zdrobnienie *Piet’ka* (od *Piotr*) albo *Petka* (od *Petrycy*), skoro w *AntrP* w XVI w. odnotowano (karpackie) prócz *Petka/Pietka* jeszcze *Pietak*, *Pietkowicz* i *Pietkiewicz*, *Pietkowski* czy *Pietowicz* (z podobnie twardym nagłosowym P-).

PETŘEK ⁽¹⁾ (2+0). A to – czeskie, oczywiście „Piotrowe” (Svatý Petr był prvním papežem), ale zdaje się, że i tam dość rzadkie, jakby to była adaptacja np. polskiego *Pietrzyk*.

PETRYKA ⁽¹⁾ (271+282) PETRYK W zamojskim bądź sanockim (plus migranci dolnośląscy i pomorscy) mamy *Petryk* (406+475), może od wchodniosłow. wersji *Piotra*: *Пемпо* i zdrobn. *Пемпук* albo *Петрило*, *Petryło* (Margaretham, consortem Petrylo de Zydaczow, 1494; dziś Жидачів, miasto w Ukrainie), spolonizowanej z użyciem suf. -yk; mało jednak prawdopodobne, by mazowieckie *Petryka* było kontynuacją tamtego, z przydaniem końc. fleks. -a w roli formantu; raczej – jak w ISNP – to *Piotr*, gw. *Pietrek* wraz z *Petrus*, *Pietrus* i suf. -yka; jeszcze XVI-wieczne (*AntrP*), wsparte autorytetem piłźniania Sebastiana *Petrycego*, który się pisał uczenie: *Sebastianus Petricius Pilsnensis*.

PETRYKOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (1130+1061). ISNP mazowieckich (płocko-warszawsko-grojeckich) *Petrykowskich* wywodzi logicznie: od mazowieckich (grójecko-warszawskich) *Petryków* (*Petryka*), a w lubelskim jest jeszcze *Petryk*, ale hipotetycznie dodam tu i wieś *Petrykozy* w mazowieckim pow. grodzikim (Potrikozy, 1405, Potracosi, 1411, Petrukozy, 1413)¹⁶³; otóż stamtąd wywodzi się, rozmaicie pisane, histor. nazwisko *Potrukoski*, *Potrykoski*, *Petrukoski* (Stoszno, villa ... de Potrukoszy sita, cuius haeres Iohannes Potrukoszky de armis Odrowansch, 1470-80; generoso Johanni Petrukoski, 1487; Johanne Potrikoski, 1487); wariant P(i)etrykowski notowany od XVI w. (*AntrP*).

PETYNIAK ⁽⁶⁾ (80+96). W pow. jarosławskim i przeworskim występuje dość rzadkie *Petynia* (47+41), w pow. strzyżowskim i sąsiednich – patronimicznie zdrobniałe *Petyniak*; oba może od niem. *Pethig*, *Petigk* – będących zapisami łużyckiej wersji *Piotra* – *Pětik* (DFD).

¹⁶³ Jedni wywodzą nazwę od n. os. *Piotrukoza*, inni – od wsi służebnej, której mieszkańcy „patrzyli”- kóz, tj. hodowali je; jeszcze inni – wiążą ją z *perkozem dwuczubym* (z psł. *pъtъry-kozy), bo ten czubami przypominał tamtejszych ludzi z upodobaniem noszących czubate czapki. No, kto powie, że uprawianie onomastyki nie wymaga umiejętności detektywa? Że nie bywa pasjonującym rozwiązywaniem nazwennych zagadek? Drogi czytelniku: zinterpretuj, proszę, nazwę sandomierskiej wsi *Dwikozy*, z której pochodzi Wiesław Myśliwski, najwybitniejszy przedstawiciel nurtu „chłopskiego”. Na jego, pisarza, cześć.

PEZDA ⁽⁷⁾ (525+548). Linde notuje *pezdę*, a ISNP potwierdza, że to przezwisko od 'vulva cun-nus', ale w SW znajduję gw. czas. *pezać* „grzebiąc w jedzeniu, szukać na spodzie lepszych jego kąsków” (wraz z *pezaniem*), co naruszało etykietę i we dworze, i w chacie, zasługując na przezwisko wobec sprawcy, więc i takie *Pez-da*, z psł. jeszcze przyrostkiem *-ьda, możliwe; inna sprawa, że w SW rzeczona *pizda* – prócz „picy” – nazywa „pogardliwie dziewczynę, kobietę”, „żarty nieskromne”, „kurzajkę” i kilka innych desygnatów; dziś – mieleckie lub południowośląskie, zatem niewykluczone że w obu przypadkach o innej (gwarowej) motywacji, a XIX-wiecznych śląskich *Pazdów* l. Łuc łączy z z przym. *pazdzier-ny* 'zdrewniały' lub stp. przysłówkiem *poździe*; zresztą psł. *pizda to 'otwór odbytnicy', z czego dźwiękonaśladowcze *pъzděti, wtórnie *bъzděti, piździć, bździć; wypuszczać gazy' (WSJP): „O miła Machno, nie bździ” – napisał z niezwykłą u niego lakonicznością M. Rej.

PĘCAK ⁽⁸⁴⁾ (1047+1026). Lubelsko-leżajsko-tarnowskie, w 2/3 tego obszaru gwary nie mazurzą (i na odwrót: warszawsko-łódzkie *Pęczak* powinno zostać zmazurzone, a zapis: *Presente ... haerede Joanne Panczak ... de Wola Chynowska, 1434*, w archiwach czerwinskih – dwójako można czytać); w rezulatacie niezachwiane przekonanie, że *Pęczak* (i *Pęczak*) wzięło się z ap. *pęczak*, *pęczak* 'pszenica albo jęczmień otłuczony; kasza, po-trawa z kaszy' (ISNP) może trzeba uzupełnić Pękiem, ten z ap. *pęk* w znaczeiu 'pęknię-cie', z psł. *pōkati / *pukati 'pękać z trzaskiem, trzaskać, trzeszczeć' (WSJP), zwłaszcza że SW notuje też czas. *pęcać* „pękać, pukać, trzaskać”, skąd możliwe *Pęczak* 'ten, co pęka', a mniejsza już o przyczyny owego *pęciania*; tak oto *Pęczak* blisko sąsiaduje z (rzadszym) lubelsko-podkarpackim *Pęk*, *Pęczak* zaś ma osobną historię.

PĘCAK-ŻMUDA ⁽¹⁾

PĘCHEREK ⁽¹⁾ (91+97) **PĘCHERZ** (206+212). Zastanawiam się, ile w przezwiskowym *Pęcherz* po-zostało z psł. *pōchyrjъ, a właściwie – z czas. *pōchati 'chuchać, dmuchać; ciężko oddy-chać, sapać; pęcznieć, nadymać się', więc i puchnąć (*puchati), a nawet *pychati 'dyszeć, sapać, dmuchać', z czego i *pycha*, obrazowo przedstawiana jako 'nadęcie się' człowieka, 'napuszenie' na znak własnej wyjątkowości i znaczenia (WSJP) – nie wątpię jednak, że dużo; nawet *SStp pęchyrz* ilustruje znamienne metaforą nadętego pyszałka (Bo wczynyl yesm szye yako pęchyrz, *Fl*; możliwe zatem, że człowieka *Pęchyrzem* przewzano wieki temu (*Praesente ... Nicolao dicto Pachyrs, 1324*; *Margareta, relicta Stephani dicti Panchirz, 1399*) nie tyle z przyczyny *pęcherzycy*, na którą ów cierpiał, ile – owej pyszałkowatości; zresztą, jak widać (*Laboriosus ... Ian Pøcherz*), jeszcze w XV w. *pęchyrz* począł zmieniać się w *pęcherz*; współcześni *Pęcherzowie* żyją w pow. wieluńskim – dość daleko od brzozowskich *Pęcherków*, notowanych od XVI w. (*AntrP*), no ale tego odstępu nie da się dziś wyjaśnić inaczej niż stwierdzeniem, że to nie patronimiczne zdrobnienie, a samodzielna formacja wzięta od ap. *pęcherki*, tj. 'żyły pulsowe' wykorzystywane do „chowania nasienia” (SW).

PĘCZAR ⁽³⁾ (44+41). Nieliczne, strzyżowskie, a nie byłbym zdziwiony, gdyby wgląd w d. ks. paraf. pokazał, że to w istocie zniekształcone arcykrośnieńskie *Pelczar*; no ale to tylko domysły, pozostaje zatem przyjąć, że *Pęczar* należy do sporej (językowej) rodziny nazwisk o podstawie *Pęcz-*, w której jedni wzięli się z im. *Pęcisław*, *Pęcstaw*, inni – może od nazwy kaszy jęczmiennej, zwanej, w zależności od regionu, *pęczakiem* lub *pęcakiem* (nie ma dziś *Pęcar*, jest jednak – unikatowe – *Pęcarska*, -i).

PĘDRAK ⁽⁵⁰⁾ (330+349). Prawdziwego *pędraka* (z psł. *ponorvъ, o skomplikowanej historii słowotwórczej: od *noriti (se) 'nurzać się', *po-noriti (se), bo się (po)nurzał np. w mięsie, i przestawce *-norv- > *-nrv-, dopełnionej wstawnym -d-, tak że pojawiła się forma *-ndr-, otrzymaliśmy *pandr-ak > *pāndr-ak > *pādr-ak i ostatecznie *pędrak*, por.

WSJP) – niemal wszyscy są skłonni uznać za odrażającego „robala”, czasem też za ‘małe dziecko’ (ale żart!), zupełnie zatem niezrozumiałe jest rozciągnięcie tej nazwy i na dorosłego człowieka (nic pozytywnego w tym się kryło), no ale stało się i mamy *Pędraków*: w tarnowskim (sąsiednia gm. Ryglice), u nas, w dębickim, także w stalowowolskim, z lubelską końcówką.

PĘDRAK-DANIEL ⁽¹⁾

PĘDRAS ⁽⁵⁾ (59+53), Czy, natężywszy niechęć, *pędraka* można przetworzyć w „pędrasa”, wzorując się na konstrukcjach odprzymiotnikowych typu *buras*, rzecz. typu *brudas* czy nawet odimiennych? Pytanie retoryczne, ale – skoro to nazwisko nie tak częste, skoncentrowane w Zagłębiu i pow. olkuskim – trzeba uwzględnić jeszcze inną, gw. podstawę: *pęder* ‘wrzód na ustach’ (*SW*), częstszy w znaczeniu ‘podskórne zgrubienie (u bydła)’, ‘kaszak (u człowieka)’ – co *SW* tak objaśnia: „wrzod na grzbiecie bydła, spowodowany usadowieniem s. [się] pod skórą jego pędraka, to jest gąsienicy gza”; w tym „wrzodowym” znaczeniu o człowieku z gułą w widocznym miejscu – wyraziste, charakteryzujące, z czytelną odrazą.

PĘDZIK ⁽¹⁰⁾ (391+421) *Pęd*, utworzony od czas. *pędzić* (z psł. *pōditi, zmuszać do posuwania się naprzód, do biegu, gnać, poganiać, *WSJP*), ma zasadniczo dwojakie znaczenie: ‘impet’ (tu już blisko do wektorowych wielkości w fizyce opisujących działanie siły: do *pędu* i *popędu*) albo ‘części rośliny: łodyga z liśćmi i kwiatami, (zawiązkami liści i kwiatów)’; stp. *pędzić* miało przede wszystkim ten praktyczny wymiar (Jakom ya nye odbył Janovy swyerzypycz vyalthem z shitha yego, kthore [owe swyerzypycze, tj. *klacze*, nie *shitho*, czyli *żyto*] Mykolay kmyecz pandzil do obori, 1456), nawet jeśli to ludzi, nie zwierząt tyczyło (Żydowye ... pądem wyelkym byeszely do myastha szwyethego); nie mamy w zbiorze nazwisk *Pędów*, mamy za to (niechętne) *Pędzich* i (pieszczotliwe?) *Pędzik*, oba zaś zgodnie sugerują, że – przezywając człowieka – ten ‘ruch; przymus; wzmożoną chęć’ miano na myśli, nie zaś roślinne konotacje (w Rabce i okolicy mamy – od XVII w. – zdumiewające *Pędzimqż*); *Pędzik* – sieradzko-kielecko-zawierciańsko-częstochowskie nazwisko.

PĘK ⁽⁹⁾ (266+257). Mieliśmy dawniej złoż. im. *Pękośław* (Pancosław ... de Ruppino, 1426), ze zdrobniałym *Pękosz* (Pakos, de Pakosowka haeres, 1390) czy nawet *Pękosza Pękoszka* (Johannes Pucosca, 1247), a współczesne nazwisko *Pękosz* wygląda na strzyżówkie (tam najliczniejsze), zaś ulokowane głównie u ujścia Sanu, jednak po lubelskiej i podkarpackiej stronie *Pęk* – jakieś powinowactwo z *Pękoszem* sugeruje, choć *ISNP* jednoznacznie wiąże je z *pękiem*, *pąkiem* albo *pękaniem*, a dodałbym i *pękatość* pękatego człowieka; nie ma też pewności, czy wlkp. zapis – *Presente ... Johanne Pak, capellano de Crziwin, 1358* – *Paka*, *Pąka* czy *Pęka* dotyczy; wielokrotnie tu prezentowałem pogląd, że skoro pierwotną nazwą osoby było imię, wśród derywatów odimiennych w pierwszej kolejności trzeba szukać podstawy nazwiska, niemniej mamy tu (Bona ... Johannis Pakacz de Zabowo, 1497) silny argument, że stp. antroponimie budowano i na czas. *pękać*, a choć ścichapęk ‘ktoś, kto sprawia tylko wrażenie cichego i spokojnego, a potrafi zaskoczyć w określonej sytuacji i jest zdolny do niespodziewanych działań’ (*WSJP*) to konstrukcja współczesna, przecie dowodzi wciąż żywego potencjału, by ludzi nazywać.

PĘKALA ⁽²⁸¹⁾ (2922+2906). O *pękaniu* (z nadmiaru) była już mowa (zob. *Pączek*), przypomnę więc tylko, że to jeszcze psł. dźwiękonaśladowczy czas. *pōkati / *pukati, *pękać* z trzaskiem, trzaskać, trzeszczeć’ (*WSJP*) był tu początkiem, od którego mieliśmy gw. *pękal* w dwu znaczeniach (za *SW*): „człowiek pękaty, grubas, brzuchal” i „bolak na ciełe”, tj. raczej *czyrak* (XVIII-wieczna pożyczka z ukr. w formie *czyrek*), bo ten *pęka*; *pękal* spożytkowano jako nazwę własną człowieka jeszcze w XVI w. (*AntrP*), przydawszy mu końc.

fleks. -a (*Pękała*)¹⁶⁴, przy czym – jeśli uwzględnić liczebność – raczej miano na myśli *pę-katość* w talii, ta bowiem powszechniejsza od *czyraka mnogiego* (albo *gromadnego*), jak chorobę nazywają dermatolodzy; małopolsko (nowosądeckie)-podkarpackie (dębickie), liczne też w mazowieckim i śląskim (pow. bielski) *Pękała* nieporównanie częstsze od (pszczyńskiego) *Pękal* (105+90), ma też (liczny, głównie śląski, tj. pszczyński) wariant *Pękała* i (najrzadszy) *Pękał*.

PĘKALA-OPALIŃSKA (1)

PFANTY (1) (0+0). Osobliwe, rzadkie, chyba niemieckie; może trzeba tu zobaczyć hybrydę językową z podstawą i początkiem w niem. ap. *Pfand* 'zastaw' (skąd i nasze *fanty*) albo *Pfanne* 'patelnia', rozpoznawalną w *brytfannie*, która w kuchni towarzyszy tam pracującym co najmniej od XVI w., najpierw jako *brotfanna*, *brutfanna*, bo jako forma do wypiekania chleba służyła – przejęta z d. niem. *brât-phanne*, dziś *Bratpfanne*; DFD nazwisko jednak pomija.

PFEFFER (1) (28+26). Niemiecki wariant naszego *Pieprz*, a DFD motywuje nazwisko na dwa sposoby: przezwisko człowieka, który z *pieprzem* miał do czynienia w stopniu ponadprzeciętnym – jako 'handlarz przyprawami' albo 'kucharz' (gotujący np. *Pfefferbrühe* 'rosół pieprzowy', bo wiadomo – rosół bez *pieprzu* ...) albo – też przezwisko 'zgryźliwca', człowieka pełnego sarkazmu; łódzkie nazwisko (tam też w wariantcie *Pfefer*), nabiera powoli rozpędu, bo dziś dwakroć liczniejsze niż 20 lat temu.

PIASECKA, -I (9) (10225+9964). Psł. *pěšьkъ dało nasz *piasek* – 'pokruszoną skałę, na ogół też o otoczonych, bywa – miękkich ziarnach' albo 'glebę lekką, najczęściej ubogą w humus', ale językowa przydatność *piasku* jest dalece znaczniejsza; miewamy, niewyspani, *piasek pod powiekami* albo nawet *piasek w oczach* (chyba że ktoś *sypie* nam *piskiem* w oczy, tj. usiłuje oszukać); są tacy, co stawiają *zamki z (na) piasku*, żywiąc się mrzonkami, inni zaś *chowają głowę w piasek*, tak udając nieświadomą niczego niewinność; w praktyce jednak chodziło głównie o westchnienie, że *piaski*, *piaszczysta* ziemia bogactwa nie zapewniała, a gorszy w tym względzie był już tylko *kamień na kamieniu* (tak o glebie, choć także o działaniu człowieka); w Polsce *piasku* obfitość polodowcowa, widoczna także w nazwach miejscowych: *Piachy*, *Piasek*, *Piaski* (aż 308 takich w WUNM), *Piaseczno*, *Piaskowo* i podobne, a stąd i os. (mazowieckie!) *Piasek* (702+727), (wielkopolsko-łódzko-mazowieckie) *Piaseczna*, -y (768+23+776), a przede wszystkim najliczniejsze w rodzinie *Piasecka*, -i; ci ostatni (*Piaseccy*) dawno też notowani, w części – szlachta, w części – rzemiosło: *Presente ... nobili ... viro ... Andrea Piasecki, 1444; Albertus Pyaseczky von Posen, eynhutter, 1493*), zwłaszcza kiedy zapis tyczy *Piaska* (Alberus Pyassek ... carnificum ... magister ... ciuitatis Szrem, 1440); współcześni *Piaseccy* także wielkopolsko-mazowieccy (z Kujawami), ale i śląscy (z Dolnym Śląskiem), lubelscy etc., w podkarpackim i opolskim najmniej liczni, choć w obu tych wojew. wciąż to prawie po 3 setki nosicieli – niemal jak w *Psalterzu floriańskim*, gdzie mamy błogosławieństwo i proroctwo w jednym *piasecznym* motywie zawarte: *Nad pyasek rozmnozø se, a podobnie i w Biblii królowej Zofii: Rozplodzø twe syemyø jako gwiazdi na nyebye a jako pyasek, genze gest wposzrod morza y w brzedze morskyem*)¹⁶⁵.

PIATAK (2) (17+17). Najpierw byłem przekonany, że *Piatak* to omyłka pisarska, po sprawdzeniu w nadesłanych materiałach – że to utrwalona omyłka pisarska, której nikt nie sprostował, ale nie: *Piatak* to (skromne liczbowo) nazwisko słowackie, a w wersji *Pyatak* – także ukraińskie; że obce, wynika i z przyrostu liczby nosicieli: przed 20 laty ledwie 2

¹⁶⁴ ISNP interpretuje *Pękała* jako formację ściśle odczasownikową, z typowym suf. -ała, co właściwie w przypadku *Pękały* (*Pękała*); suf. -ała częstszy w formacjach odrzeczownikowych typu *Gębala*.

¹⁶⁵ Gdzieś czytałem, że istotnie liczba gwiazd w widzialnej części Wszechświata przewyższa liczbę ziaren piasku na wszystkich plażach Ziemi.

osoby wykazane w ówczesnej bazie PESEL, dziś – jak widać; założywszy zatem źródło słowackie, *piatok* 'piątek' trzeba tu widzieć.

PIĄSTKA ⁽²⁾ (181+171). Nie ma nazwiska *Pięść* (ani *Dłoń*; antroponimia zaczyna się od bardziej szczegółowszych *Kciuk* czy *Palec*), ale jest zaś, jak widać, wyjątek: *Piąstka* – jest może kamuflująco zamiast *Pięść*, by nie straszyć przemocą; psł. *pęsty nazywała 'zwinętą dłoń' tę zaś zaciskano na znak gniewu i groźby; dziecięcia *piąstka* (pyąstka, ok. 1500) jest odruchem, tak że wywołuje raczej tliwość, zwłaszcza rodzicielską; w przypadku dorosłego, którego takim przezwiskiem obdarzono, może chodziło o to, że ów miał małą, drobną dłoń (jak i ja): Nobilem Nicolaum Pyansthka cum filiis de Oldaky, 1477; Ołdaki, wieś w pow. ostrołęckim); współcześni *Piąstkowie* – turecy, tzn. wielkopolscy, w mieście i gm. Turek, trochę też wieliczcy – ale przecież niezbyt liczni.

PIĄTEK ⁽¹⁷⁹⁾ (11304+11209). Historia zaczyna się od Jana, syna Jana z Wojsławic (lubelskich), zwanego *Piątkiem* (Johannes, filius Johannis dicti Patecz de Woyslauciz, 1385), a źródła wzmiankują jeszcze o Małgorzacie, wdowie po owym *Piątku* (Cum Margaretha, relictia Jaschinis Pantek de Woyslauciz, 1399), ten zaś Wojtek to już z innych *Piątków* (Woytek Pyantek, 1411), ów – w zapisach mazowieckich (Nicolaus dictus Pyonthek ... in Długi Stok, 1425), tu znów na Lubelszczyznę wracamy (Nicolaum Pyuntek ... consulem Lublinensem, 1440), by wreszcie natrafić na *Piątkę*, kmiecia z *Piątkowej* (!), zapisanego w archiwach sądu sanockiego, choć mowa tu o wsi podprzemyskiej (Kmethonem in Pyąthkowa videlicet ... Laurencius Pyąthek, 1470); dawne zatem i częste (dziś 124. nazwisko w kraju), równe nazwie *piątego* dnia tygodnia¹⁶⁶, choć niekoniecznie taki *piątek* nazwisku patronował; najliczniejsze na Śląsku i w małopolskim, liczy się w tym rankingu podkarpackie (pow. przeworski i mielecki), najrzadsze w podlaskim.

PIĄTEK-MIELCZAREK ⁽¹⁾

PIĄTKIEWICZ ⁽²⁾ (492+508). Niegdysiejsze **Piątko* miało regularny patronimik *Piątkowicz* (Simon Pyontkowicz de Weliczka, 1429), dziś *Piątko* ⁽²⁰⁺²⁵⁾ tworzy niewielką grupkę nosicieli, *Piątkowiczowie* ⁽⁹⁺⁹⁾ – jeszcze mniejszą, jedni i drudzy zdominowani przez *Piątków* (*Piątek*) i *Piątkiewiczów*; co notowani od XVII wieku (*AntrP*), dziś głównie w mazowieckim i małopolskim (nie w Wieliczce, a w sądeckim).

PIĄTKOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (6984+6774). Jedno z najstarszych nazwisk w Polsce, częste dziś (273. na krajowej liście frekwencyjnej) i w dawnych zapisach: Msczignew Pantcowski ... ceterique nobiles, milites ... Maioris Polonie, 1382; Czostoborus Panthkowsky, 1396; Nobilis Nicolaus de Pyantkowo ... Yako tho swyadczo, ysze Micolay Pyantkowsky ma tako wiele scodi o nyezaplaczenye., 1418; Contra Pyanthkowsky, vexiliferum Chelmensem, 1445; A nobili Sigismundo Pyąthkowsky ... in Pyathcova, 1470, dwa ostatnie pochodzą z akt lwowskich etc.; formalnie odmiejscowe: od nazw m. typu *Piątek* (w pow. kaliskim gm. Stawiszyn; w płockim, gm. *Piątek*) albo *Piątkowa*, (w pow. nowosądeckim, gm. Chełmiec; w przemyskim, gm. Dubiecko, w rzeszowskim, gm. Błazowa), czy wreszcie *Piątkowo* (d. wieś, dziś cz. Poznania; dwie także w pow. toruńskim: gm. Kowalewo i gm. Lisewo) – sporo tych, jak widać, wszystkie zaś – od n. os. *Piątek*, tak że i w przypadku części

¹⁶⁶ *Piątek* najczęstsze wśród „tygodniowych” nazwisk, potem w rankingu *Sobota* (ok. 6 tys.) i *Niedziela* (ok. 5,5 tys.), *Środa* (1,7 tys.) *Poniedziałek* (1 tys.), *Wtorek* (0,5 tys.) i zupełnie niewidoczne w tym zestawieniu *Czwartek* (144 osoby je noszą). Z czego te dysproporcje wynikają? „Tygodniowe” nazwiska pojawiły się jako przezwiska, np. *Piątek* wziął się z 5. dziecka w rodzinie (tak nań miano wołać na co dzień), no ale czemu pominięto 4. dziecko? Przewisko miało się też brać z dnia tygodnia, w którym dziecko się urodziło (rozkład powinien jednak być w miarę równomierny), albo od liczby miesiąca urodzin (istotnie w maju, piątym miesiącu roku, następował szczyt urodzin, widziałem to w ks. paraf. z końca XVIII w.). Wreszcie – wieloznaczność słowa też miała znaczenie, np. *Środa*, bo w *środkowej* cz. wsi ów „siedział” albo na średnim obszarowo gospodarstwie. *Niedziela*, bo *działy* majątku tego ominęły. Może też liczyły się względy kulturowe, religijne? por. *Suchopiątek* (Veniens Raphael alias Szucho~~p~~o~~t~~ek, civis Warschowensis, 1435).

Piątkowskich nie da się wykluczyć drogi na skróty: od os. *Piątek*, nie zaś od nazwy miejscowej; współcześni *Piątkowscy* lokują się od Mazowsza i Kujaw przez Wielkopolskę po Śląsk (natychmiast przychodzi na myśl śląskie *Piontek*, nawet w Niemczech widoczne), są też na Pomorzu, najrzadzi na „wschodniej ścianie”: w podkarpackim, lubelskim i podlaskim, co nie znaczy, że *Piątkowskich* tam mało.

PICZAK (7) (143+146), PICZA (228+239). W 2/3 - podkarpackie: sędziszowsko-iwierzyskie, w różnym stopniu także rzeszowskie, lubaczowskie, ropczyckie, jasielskie; ISNP wywodzi je od (wielkopolsko-śląskiego) *Picz*, to jednak w Małopolsce (nawet historycznej) nie występuje, tak że *Piczak* jeśli już nie samodzielne i niederywowane (*picak), to raczej od wschodniopodkarpackiego (w pow. jarosławskim, przemyskim i lubaczowskim) *Pic*, to od ap. *pic* (SW notuje, a znamy słowo i dzisiaj), *picować* „pleść, obełgiwać, zawracać głowę” lub – w trybie zwrotnym – „umizgiwać się, zalecać się” (SW), co współcześnie przybrało jeszcze nieco inne znaczenie: ‘stroić się (przesadnie), nadawać (sobie lub czemuś) jak najefektowniejszy wygląd’, zresztą i prawdopodobna etymologia *picować* (z niem. *putzen* ‘zdobić, stroić; tynkować; czyścić’, z czego *pucować*, a może i *picować*) to sugeruje; mamy odnotowane d. *Piczag* (Stanislaus Piczag de Stradomia, 1490); możliwe, że to przezwiskowe *Piczak*.

PICZURA (1) (50+46). Mamy w pow. leszczyńskim i ku Śląskowi nazwisko *Picz* – możliwe że obsceniczne (por. SEPP o *piczy*), możliwe też, że grzeczne i niewinne (powtarza stp. ap. *pica* ‘pasza’: Isz Domarad uczinil Januszewim ludzem scodi za dzeszoncz grziwin krome picze’ 1393, albo ‘danina’ w tej postaci), ja wszakże jestem pewien, że rzadkie nowotarskie *Piczura* wzięło się z gorczańskiego gw. czas. *piczeć*, w użytkowaniu zmazurzone *piceć*, bo na własne uszy posłyszałem i zapamiętałem, jak w tamtych stronach ktoś o dziecku już niemającym – że *picy*, tj. że płacze – jako o ‘beksie’ mówił (*picy*, *ino picy*).

PIECH (1) (2893+2889). Niegdyś łac. n. os. (cognomen) *Peregrinus* wzięła się z ap. *peregrinus* ‘zagraniczny, obcy; cudzoziemiec’, w łac. śrdn. *pelegrinus* > niem. *pilgrim*; cz. *pěłhrim* > pielgrzym (Za czwarthim [stołem] pyelgrzymi gyedly [jedli], *Aleksy*), co w sobie i *peregrinātiō* ‘podróż zagraniczną’ wraz z ‘wędrowaniem do miejsca świętego’ i metaforą życia, które powinno być ‘wędrowką do Boga’ („tedy sąchmy pielgrzymy y do onego miasta ciągniemy, gdzie P. Bog nasz mieszka y tam okazuje chwałę swoją” – z kazania pogrzebowego, 1593) – tak że mieliśmy nawet (XIII/XIV w.) sławnego w Europie Peregryna z Opola, kaznodzieję, o czym piszę, przywołując jeszcze postać XIII-wiecznego uczonego Peregrinusa Piotra (*Peregrinus Petrus*), fizyka, autora dzieła o magnetyzmie, bo dziś tylko specjaliści wiedzą, że Takie imię nigdy było, a uważa się ponadto (ISNP), że *Piech* (i pochodne) to – w pierwszym rzędzie – deminutywne skróty właśnie od *Pielgrzyma*, *Piotra* lub podobnych z nagłosowym *Pie-*: *Pie-ch* zatem, jak *Cze-ch* (*Czesław*); stosownie dawne i częste: *Pech*, frater Rudawski, 1382; *Pech*, molen-dinator de Bencicz, 1391; *Pech* Coza de Szircouice 1399), oczywiście – nie zawsze przy-zwoity człowiek je nosił (Jako to swatczø, iaco Pech na Janowe niwe ne wzøl soczewice, 1401; tu zaś mamy niemal dowód, że *Piech* funkcjonuje jako protonazwisko, bo dotyczy osób (rodziny?): Pyechowye, kmethones de Mykolayouicze, 1468; dziś – małopolskie (krakowsko-bocheńsko-brzeskie i wielickie), południowośląskie i lubelskie, w podkarpackim – leżajskie.

PIECHA (1) (1787+1624). W południowej cz. śląskiego i małopolskiego, także na Opolszczyźnie; *Piecha* jest pochodną od *Piech* – z końcówką fleks. -a w roli formantu; najpewniej też późniejsze niż *Piech*, bo notowane dopiero w XVI w. (*AntrP*), a w podkarpackim niemal nieznane (ok. 10 nosicieli w Rzeszowie).

PIECHEL ⁽⁴⁾ (90+80). Współczesny rozkład nazwiska: od Poznania po Wschowę (lubuskie), to zaś – w połączeniu z suf. *-el* – sugeruje, że widać tu wpływ d. niem. n. os. typu *Grygiel* z *Grügel* (?), *Rychel*, *Nikiel*, *Handzel*, *Stencel* *Frydel* i wielu jeszcze podobnych; dawne zapisy źródłowe: *Pechel* officialis, 1382, krakowski, i *Laboriosus Petrus Pyechel* de Dambrowa, 1461-73 – niczego nie przesądzają poza podstawą: że ta odimienna (*Piechel*, tak też *Kreja*), ale i ta (*Piech*) obecna we współczesnej niem. antroponimii (*DFD*), a *SEM* wymienia *Piechel* wśród form „od Piotrowych”.

PIECHOCIŃSKA, -I ⁽⁵⁾ (564+545). *Piechociński* – mazowieckie, trochę pomorskie i podlaskie, gdzie *Piechotów* brakuje, poza tym – późne, dopiero od XVIII w. notowane (*AntrP*), brakuje też n. m. **Piechocin* i podobnych, ale trudno sobie wyobrazić, by gdzieś tam nie istniał zaścianek *Piechotów*, tak jak na Kujawach mamy dzierżawcze *Piechcin* (wieś i osada, obie od os. **Piechta*), z przym. *piechciński*; niemniej *Piechota* (*Piotr*) albo ap. *piechota* (w którymś ze znaczeń) i tu się kryją, podobni (językowo) do owego *Piechoty* z olkuskich Imbramowic (*Pechota* de Ymramouicz, 1385).

PIECHOCKA, -I ⁽⁸⁾ (2763+2653). *Piechoccy* są „zachodnio-północni”: wielkopolscy, kujawsko-pomorscy i mazowieccy, więc – z licznych wlkp. (i sąsiedzkich) *Piechotów* się wzięli albo jakich miejscowych **Piechoty*, **Piechotowo*, może nawet od dwu żnińskich nazw m. *Piechocin*, mało zaś prawdopodobne – by od nazwy mieleckiej wsi *Piechoty*, bo to puszczańska królewszczyna, notowana dopiero od XVII w., *Piechoccy* zaś – od XVI (*AntrP*); możliwe, że *Piechoty* (miejscowe) wzięli się od *Piechotów* (osobowych) – tu z Mazowsza sprowadzonych i osiadłych. (czyt. też *Piechucki* i o kaszubskiej wsi *Piechóce*).

PIECHOTA ⁽²⁵⁾ (3733+3678). Zaczę od ap. *piechota*, z psł. **pěchota* „chodzenie pieszo” (*WSJP*; można też *chodzić na rękach*, a w przen. „chodzić na uszach, na rzęsach”, więc *chodzić piechotą*, zwłaszcza tam, gdzie król jegomość chadzał, nie jest pleonazmem), ten zaś w d. polszczyźnie prócz przysłówkowego znaczenia „pieszo” (Nabrał szoby szrebra, szloth doszycz, czo go mógł pyechotą noszycz, *Aleksy*) i *piechoty* z *jazdą* (w wojsku) miał jeszcze inne: w l. mn. (*piechoty*) to „pachołcy w dawnych domach polskich usługujący do stołu (*SW*), także „pończochy, skarpetki” (*SW*), no i osobliwe: „wesz” (*SW*); „fasola karłowata, niska, *piesza*; groch *piechotny*” (*SW*) – każde zaś zdadne na przezwisko dla człowieka; znów jednak przypomnę, że *SEM* wymienia *Piechotę* wśród rodzimych naszych interpretacji im. *Piotr*, co *SSNO* ilustruje m.in. takim zapisem: *Contra Petrum alias Pyechota*, de Dzaduchycze herodem, 1483; nie da się, oczywiście, dziś wskazać, czy *Piechotowie* z imienia, czy od ap. się wzięli, najpewniej zresztą – jedni z tego, inni z owego, bo nazwisko częste i nieregionalne: najliczniejsze w podkarpackim (mielecko-kolbuszowskie i tarnobrzeskie) i wielkopolskim, łódzkim, na całym Śląsku i w lubelskim, jedynie w podlaskim prawie nieznane.

PIECHOWICZ ⁽³⁾ (1160+1108). Małopolski i mazowiecki (tj. głównie krakowski lub warszawski), nie XVI-wieczny, jak pisze *ISNP*, a o wiek starszy patronimik od n. os. *Piech*: *Mathias Pechowicz* de Rybna, 1402, krak. zapis; *Andreas Pyechowicz*, 1423, mazow.; *De agris ... Stanislai Pyechowicz*, 1441, lwowski i sporo dalszych. (O *Piech* czyt. wyżej)

PIECHOWSKA, -I ⁽³⁾ (1706+1671). W pow. karkonoskim mamy wieś *Piechowice* (d. *Petersdorf*), na Kaszubach zaś – wieś o tej samej nazwie, z tym że ta w j. niem. zwała się *Piechowitz*, a po kaszubsku – *Piechóce*, ale to stara nazwa: *Pyochowitz*, 1324, poza tym – „dobra szlacheckie” (*SGKP*), zatem pomorscy *Piechowscy* mają swoje odmiejscowe „źródło” (oczywiście, to nazwa patronimiczno-dzierżawcza: „dziedzina synów, potomków *Piecha/Piotra*”), nie mają zaś takiego przywileju podlasko-mazowieccy *Piechowscy*, co

nie znaczy, że nie mieli tam **Piechowa* albo *Piecha* za przodka (językowego); notowane też od XVI w. (*AntrP*), dziś także w leżajskim *Piechowscy* tworzą znaczący liczebnie ośrodek.

PIECUCH (105) (1805+1751) *PIEC* (1107+1133). Najpierw musiał być (i był) stp. *Piecz* (*Pecz* de Sweboczyn, 1352; *Pecz* von Lemberg, 1361; *Iaco wemy i swaczymy, esz Pecz ne vcradl duos equos nocznem czasem*, 1396), czyli *Piotr* (*Nobilem Petrum alias Pecz de Zdow*, 1412) cóż bowiem mogło łączyć człowieka z *piecem* (z *pekty 'pieczenie', co z nazwy czynności przeniesiono i na nazwę samego urzędnika); co innego *piecowe* derywaty, w tym zwłaszcza *piecuch*; jako że w izbie chłopskiej sypiano i na *piecu*, łatwo było tego, kto miejsce sobie upodobał, z przyganą *piec-uchem* przezwać, co rychło na „domatora” i „niewieściucha, delikacika” rozszerzono, a to już faktycznie „lenia, próżniaka; niedołęgę” cechuje (wszystko za SW); rzecz jasna, były też znaczenia neutralne emotywnie: 'chłopiec (zapewne we dworze) rozpalający w piecach', (stąd i metafor. *piecuch* 'brudas'), a także "stróż gorącego pieca", którego dziś nazwano by 'piecowym'; w jakim znaczeniu *Pieczuchem* kogoś nazwano (*A Stanislao Peczech*, 1430, w aktach przemyskich), już się nie dowiemy, być może, bliżej mu było do *Pieczycha* (*Johannes Pyeczich ... iuratus et scabinus civitatis Gembicze*, 1425), otwierającego szereg złożonych form (*Pieczychwost*, *Pieczygroch*, *Pieczykabat*, *Pieczykurek*, *Pieczymleko*; czyt. niżej *Pieczykolan*) – też wyraźnie przezwiskowych (przy tym ujawiających inwencję językową przezywających); dziś *Piecuch* to nazwisko „południowe” – śląsko-małopolsko-podkarpackie, a najlepszą puentą wywodu nich będzie zapis z *Calepinusa*: *Pieczuch*, *Sługa grubą robote w domu od prawuici* (1588), ktoś bowiem musiał te obowiązki przyjąć i wykonywać, a nic zdrożnego w tym nie było.

PIECZARA (3) (697+717). W *pieczarze* (z psł. *pekty 'piec' i *pektera 'jama w skale, w której się rozpala ogień') tkwi może pamięć o najstarszych jaskiniach mieszkalnych lub miejscach pochówku, a co najmniej – o wytapianiu żelaza w dymarkach i podobnych procesach technologicznych; *piekło* na późnośredniowiecznych przedstawieniach też wyobrażano w formie pieczar, z których buchają płomienie¹⁶⁷; jeżeli *Pieczara* (697+717), to jakoś z 'pieczarą, lochem' trzeba je wiązać albo z *pieczą* 'opieką', co korzystniejsze dla uczuć rodzinnych nosicieli nazwiska; dzisiejsze *pieczary* – jako jaskinie – co najwyżej speleologów zajmują, o *pieczarkach* zaś mówią i myślą ich producenci i konsumenci; nazwisko *Pieczarka* (*Albertus Peczarka de Wilkow*, 1381 krakowskie; *Martinus sutor, Stanislaus molendinator, Stanislaus Pyeczarka*, 1480, ten już niewiadomego zatrudnienia) to najpewniej zdrobnienie od *Pieczara* (a dodam jeszcze, że d. *pieczarki* to 'gruszki, śliwki suszone', zob. SW), możliwe więc, że nazwisko stąd; *Pieczarowie* – śląsko-małopolscy, *Pieczarkowie* – podobnie (bardziej „południowi”), zatem rozmieszczenie sugeruje ścisły (językowo-rodzinny) związek obu.

PIECZKO (4) (183+180). Wydaje się, że *Pieczko* i *Piekło* (326+326) sporo łączy, przynajmniej językowo, podobnie *Pieczkę* (999+988) i *Pieczów* (12+9); w rzeczywistości mamy tu jednak dwie odrębne podstawy: *piec*, *piekło*, *opieka* i – *Piotr* > *Pie-ch*, *Pie-cz*; z i tak już zdrobniałego *Piecz* utworzono jeszcze „drobniejsze”, patronimiczne *Piecz-ko*: *Pyeczko*, *kmethto de Smolsko*, 1420; *Jhan Pyeczko de Jankowa*, 1476; *Andrea Pyeczko*, 1490 (*Piech* ma swój patronimik – *Piechno*: *Bürgmeister Pecho*, 1390; czasem wymienny: *Pecho* *Costriniensis, civis Poznaniensis*, 1391 i *Peczko Kostrzinski, civis Poznaniensis*, 1390); współcześni *Pieczkowie* – przeworsko-śląscy, na Kujawach, na Mazowszu i Mazurach mamy *Pieczkowskich* – ci jednak też od os. *Pieczko*, *Pieczek*.

¹⁶⁷ Wystarczy pojechać do Gdańska i obejrzeć XV-wieczny tryptyk H. Memlinga „Sąd Ostateczny”.

PIECZONKA (139) (1237+1187), Starożytny (na naszą polską miarę) bocheński *Pieczonka* (Pyeczonka salsator, 1419/20; *solankarz*, por. łac. *salsa* 'warzonka solna') może być przodkiem pilźnieńskich *Pieczonków*, bo z Pilzna do Bochni niedaleko, inni zaś *Pieczonkowie* już dalsi, za to niektórzy – szlachta z takim przydomkiem (Nobilis Andreas Pyeczonka, 1439; Nicolaus Pyeczonka, 1463; Chomanthow, villa ... cuius haeres Warczislaus Pyeczonka de armis Vulpium, 1470-80, mowa tu o radomskiej wsi Chomętów); tu zaś najpewniej lwowski mieszczanin: Nicolaum Pyeczonka de Leopoli, 1487) - jak widać, nie tylko dawne, ale i często notowane; urobione od ap. *pieczeń* (od psł. *peč-enъ, z czas. *pekti 'piec'), w XVI w. *pieczonka* to zdrobnienie *pieczeni* („Dworzanie się też kręca z różnymi pieczonkami ... Kucharz też nie wiele się wpracie, bo to kapustą albo jakim kawalcem zimnej pieczonki odprawi” – pisał Rej), potem się słowo zleksykało (SW o *pieczonke*: „ziemniaki przypieczone na maśle” lub „wątroba”, z czego „wygrzyść komu pieczonkę” 'bolesnie dokuczyć, dopiec'); jak już napisałem - pilźnieńskie nazwisko (tylko w Krakowie ich więcej), także rzeszowsko-przeworskie, a ogólniej - śląskie i małopolskie oraz lubelskie.

PIECZYKOLAN (5) (703+684). W SSNO mamy szereg osobliwych, bez wątpienia przezwiskowych n. os. z członem *Pieczy-*, jak *Pieczygroch* (Nobili Iohanni, filio olim Mathiae Pyeczygroch de Opyeczycze, 1451), *Pieczykabat* (Bartossius Pieczikabat, 1418), *Pieczykurek* (In domo Stanislai Pyeczicurek, 1431, *Pieczymleko* (Jacussius dictus Peczimleko, 1399), *Pieczymucha* (Rzeczycza Mocra, villa ... cuius haeres Thomas Pyeczimucha, 1470-80); dziś te złożenia (z członem -y-; w innych podobnych konstrukcjach – z członem -i-) są w większości zupełnie niejasne, ale wydaje się, że można je próbować odczytywać tak: człowiek, który sam *piecze* coś (od czas. *piec* (chleb) albo 'którego coś *piecze* (np. oczy, skóra)', a trzeba i zauważyć, że czas. *piec* miał szeroki zakres znaczeniowy (przenośny): „dolegać, dokuczać, truć, gryźć, dogryzać, doskwierać, rozpalać, palić, korcić, niepokoić” (SW); łatwo zauważyć, że ciasne buty 'pieką', chore, „piekące” kolana (np. dotknięte chondromalacją rzepki stawowej) – 'dokuczają, doskwierają, a nawet uniemożliwiają chodzenie'; *Pieczykolan* zatem to ten, kogo kolana 'pieką', a poza tym - to skrócenie dość rzadkiego (kraśnicko-lubelskiego) *Pieczykolano* (22+21), zwłaszcza że i tamto też lubelskie (biłgorajsko-zamojskie i sąsiedzkie).

PIEĆKAN (3) (16+19). Rzadkie, głównie w pow. szczycieńskim, pojedyncze osoby u nas i w Zabrzu; możliwe zatem że to spolonizowane lit. *Pieckielun*, por. dzisiejsze lit. *Peckeliūnas*, od lit. im. *Pētras*, z czego liczne (jak u nas) formy zdrobnień: *Pėča*, *Pėčas*, *Pėčia*, *Pečis*, *Pėčys*, *Pėčius*, *Pėčius* (Walkowiak); nasze śląskie *Pieczka* też z dwu źródeł: od *Piotra* (*Pie-cz*) lub od ap. *pieczliwy* 'pieczołowity'; *pieczołować* 'czuwać nad kim' (SW) albo *piecina* 'jednorazowy wypiek chleba' (SW); *pieck* 'piec' (SW) a wreszcie – *pieczka* 'owoc ususzony w piecu'.

PIEJA (7) (37+39). Jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku pojawiła się piosenka będąca udanym połączeniem „folku” z elektronicznym „bitem”: „Piejo kury, piejo, ni majo koguta” – na „biłgorajską nutę” śpiewał chór starszych dam w ludowych strojach, a powtarzany tu wielokrotnie motyw kur piejących z braku (albo w zastępstwie) koguta jest jedynie pretekstem do powtarzania rytmicznego motywu muzycznego; gw. ap. *piejak* 'kogut' (SW) to też lubelskie nazwisko *Piejak*; liczniejsze *Piejko* – przemyskie, a (najrzadsze) *Pieja* – ropczycko-sędziszowskie; wszystkie zaś w podstawie mają czas. *pieć*, z psł. *pějati, o 'głosie wydawanym przez koguta' (stąd ten *piejak*, ale i starsze *pietuch* 'kogut'); kiedy jednak o człowieku mowa, który 'pieje' (pominąwszy *pienie z zachwyty*), znaczy to, że ów 'mówi nienaturalnie wysokim, piskliwym głosem', a w takiej sytuacji nikt postronny nie wchodził w przyczyny zjawiska, chętnie zaś sięgano po przezwiskowe formy nazewnicze - jak właśnie *Piejak*, *Piejko* (na „wschodni” wzór), czy *Pieja* albo *Piej*.

PIEKARA (4) (339+299) PIEKAR (78+79). W pow. cieszyńskim mamy połowę krajowego zasobu nazwiska *Piekar* (78+79); to może nie bez udziału tamtejszego XIX-wiecznego niem. *Pecker*, z gw. *Pek*, *Beck* 'piekarz' (l. łuc), albo wpływu czeskiego *pekař* 'piekarz'; krakowskie głównie *Piekara* (z końc. fleks. -a w roli sufiksu) – też może stąd albo jednak – odzawodowe, z zamiarem „pogrubienia” tak nazwanego człowieka, by dać upust niechęci nominującego żywionej w stosunku do nominowanego (o młodej a pięknej piekarskiej – 'piekareczka' (SW), o pozbawionej tych walorów – dziś jeszcze powiemy 'piekara'); ale to oczywiście nie feminatyw, choć liczba nosicielek przewyższa liczbę nosicieli o rzadką wartość: 13%.

PIEKARCZYK (117) (1787+1727). „Mały” *Piekarz*, syn *Piekarza* – to najpierw *Piekarzyk* (Circa Petrum Pekarzik, 1369; Petrasz Pekarsik, 1396), później (od XVI w., *AntrP*) – *Piekarczyk*, choć – nim nazwa zawodowa na tyle doń przyłgnęła, że stała się protonazwiskiem – ten najpierw był 'ucznim, pomocnikiem *piekarza*' („piekarczykowi Mertinowi na strawę do Wolborza gr. 3” – skrupulatnie wyliczono i zapisano), zresztą – nie zawsze człowiekiem moralnym („Isch pyenyadze Marczina Byalego, okthore yesth vschadzon [osadzony, uwięziony] vkradl valtin pyekarczik” – zapisano w Ks. *złoczyńców* z r. 1550); *Piekarz* to małopolskie nazwisko (od Tarnowa po Kraków, Myślenice i Nowy Sącz), nie zaskakuje zatem limanowsko-nowotarska dominacja *Piekarczyków*, choć tutejsi (głównie brzościecy) tworzą 3. w kraju zbiorowość, zresztą bliską jasielskim *Piekarzom*, a wszystko to przemawia za odosobowym pochodzeniem nazwiska (od *Piekarz*, nie od *piekarz*).

PIEKARSKA, -I (4) (7448+7272). To już wiadomo, czemu brakuje *Piekarzów* w Wielkopolsce, na Mazowszu, na Pomorzu i Kujawach: d a w n o zastąpili ich *Piekarscy*, ponad 3-krotnie liczniejsi (230. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej), choć oczywiście wielu z tych może słusznie wywodzić nazwisko od (jednak służebnych!) nazw miejscowych *Piekary* (21 takich topnimów mamy dzisiaj w kraju, z najbardziej znanymi: *Piekary* Śląskie (zapis z XIV w.: Pecare, tj. 'Piekarze') czy *Piekary* w Poznaniu i w Gnieźnie): Cum Grzimkone Pekarski, 1392; Grzimco de Peccari, 1387 (łęczyckie zapisy); Johannes Pekarski, 1418; Johannes Pyekarsky, 1425; Dominus archiepiscopus possit obligare certa bona ... nobili Pyekarskyemu, 1440 (gnieźnieńskie); z nosicieli nazwiska najbardziej może zapamiętany ów *Piekarski na mękach*, bo w porzekadle osiadł: *pleść jak Piekarski na mękach*, tj. *trzy po trzy, od rzeczy, bez ładu i składu* (ów szlachcic sandomierski, Michał *Piekarski*, dziedzic ze wsi Binkowice w pow. opatowskim, chory psychicznie po urazie głowy i nawet uznany za niepoczytalnego, dokonał w Warszawie 20 listopada 1620 r. zamachu na Zygmunta III, po czym, wzięty na tortury, naopowiadał, nabredził, nim go – tydzień później – okrutnie stracono: najpierw obcięto mu dłoń ręki, którą ośmielił się podnieść na majestat Rzeczypospolitej, potem czterema końmi rozerwano ciało złoczyńcy, resztki spalono a prochy, nabite w armatę, „wystrzał po powietrzu rozproszył”, tak że i grobu nawet nieszczęśnikowi odmówiono; *Piekarscy* są wszędzie, także w podlaskim, bo liczni, ale świętokrzyska gałąź (obok opolskiej i lubuskiej) najmniejsza, 10-krotnie mniejsza od mazowieckiej.

PIEKARZ (29) (2263+2256). łac. ap. *pistor* w zapisach źródłowych nazywa (dość ogólnie) 'piekarza' (jeden wszak wypiekał chleb i tego zwano *pannifex*, od panis 'chleb'; *pistri-na* to 'piekarnia'), może też – młynarza, a oto ławnicy wielicy uprawiający trzy zawody: Consulesque civitatis Weliciensis, videlicet: ... Paulus pistor, Andreas scrzypecz et Mathias sthelmach, 1437; o Pawle nie wiemy, czy on młynarz, czy *piekarz*; ten – z psł. *pekarjь, z przyrostkiem *-arjь, którym do dziś nazywamy wykonawców czynności (*lekarz*) i zawodów (*aptekarz*), a zważywszy na rangę i częstotliwość *piekarnictwa*¹⁶⁸,

¹⁶⁸ Liczę: za PRL-u w Dębicy kupowało się chleb „od Roztoczyńskiego”, „od Urbana”, a zdaje się, że był jeszcze „Konieczny” i „uspołeczniona” piekarnia PSS-u, skutek zaś był taki, że przed świętami

nie dziwi, że rychło przełożyło się na awans *Piekarza* do roli nazwy własnej: Aream in Niepolomicze, quam inhabitant Mathias Piekarz et Nazimny, 1456; Nicolaus Piekarz, aduocatus iuris supremi Theutonici Maydeburgensis castri Sandomiriensis, 1441; niekiedy – w osobliwym zastawieniu nazewniczym, jak *Kozi Piekarz* (Maczek Koszy Pekars, 1423); dziś *piekarzów* i *piekarni* – pod dostatkiem, nikt raczej w kolejce po *panis quotidianus* 'chleb codzienny, powszedni' raczej nie stoi, a i modlitwa „Pater noster” w tej części: „*Panem nostrum quotidianum da nobis hodie*” straciła nieco na oczywistości i głębi, z *Piekarzów* zaś chyba mało który (jeżeli którykolwiek) para się pieczeniem chleba; dziś to tarnowsko-krakowskie nazwisko, także kraśnickie (lubelskie) i łańcuckie etc., a to, co zdumiewa, to nad wyraz skromna reprezentacja *Piekarzów* w Wielkopolsce, w mazursko-warmińskim i świętokrzyskim (że w podlaskim *Piekarzowie* prawie nieobecni – to już nie dziwi: inna tam antroponimia, a i chleb pieczono w domu).

PIEKARZEWSKA, -I (2) (151+147). Mamy zatem – głównie na Mazowszu – *Piekarzewskich*, choć jedyna wieś *Piekarzew* z przymiot. *piekarzewski* leży w wlkp. pow. pleszewskim, na Wysoczyźnie Kaliskiej (*Pekarzewo*, 1368; *Pyecarzewo*, 1429), no ale ci mogli się przebiec, zwłaszcza do „Stolycy”, bo tam ich dziś najwięcej; rzeczona *Piekarzewo* – wieś stara (XIV-wieczna), szlachecka, choć jej dziedzice inaczej się pisali; niemniej os. *Piekarz* też częste i dawne, a znamy i *Piekarzewicza* (*Sagittarius* ... *Martinus Pyekarzewycz*, 1471), tak że i *Piekarzewscy* (nie ma dziś *Piekarzewskich*) też może się jeszcze w zapisach źródłowych odnajdą.

PIEKIELNIAK (2) (194+203). Opoczyńsko-koneckie *Piekielnik* (88+96) sąsiaduje z wieruszowsko-sieradzkim i łódzkim *Piekielny* (185+19+212), *Piekielniak* zaś to nadwiślańskie, lewo i prawobrzeżne nazwisko, z koncentracją w pow. dąbrowskim; słowotwórczo za formację wyjściową należy tu uznać nazwisko *Piekielny*, równe przymiotn. *piekielny*, jak powiemy o ogniu albo *piekielnym* bólu (*Bolescy pkelne ogarnøli mne* – jęczy dusza w *Psalterzu puławskim*, a we *floriańskim* rozwija obrazowo ten motyw: *Ogarnøly sø mne bolesczy smerczy a skody pkelne nalezli sø mne*), ale wydaje się, że ap. *piekielnik* „mieszkaniec piekła, djabeł; potępieniec” (SW), w znacznym stopniu usamodzielniał się, nazywając także „człowieka bezbożnego”, „niegodziwca” albo „pieklarza; awanturnika, wielkiego złośnika” (SW); chyba wokół tych znaczeń należy sytuować terytorialnie i językowo zróżnicowane te trzy pierwotnie przezwiska, spośród których najwcześniej – w XVI w. (*AntrP*) – zapisano *Piekielnych*, a jedyne, co budzi tu zdumienie, to okoliczność, że zamiast równomiernie się rozłożyć po kraju, proporcjonalnie do liczby tych, którzy *pieklić się* umieją i łatwo to czynią, *Piekielni* z potomstwem (językowym) wyraźnie zgrupowali się w środkowej Polsce (chyba że łączycki Boruta do tego się przyłożył).

PIEKŁO (3) (326+326). To zdumiewające, że *Piekieł* (wsi, cz. wsi, przysiółków) mamy w Polsce aż 69, do tego trzeba doliczyć 18 n. m. *Piekietko*, *Piekielną Górę* i *Pieklłika*¹⁶⁹, jednak niekoniecznie infernalne znaczenie tu trzeba widzieć, bo znamy stp. *piekać się* 'toczyć

– potem (w latach 80.) już nie tylko przed świętami, ale zgoła codziennie, „szło się” w kolejkę o 5 rano i wcześniej, by zdążyć przed pracą (potem: by w ogóle kupić); pracę zaczynałem w Mechaniku o 7⁰⁵, więc oczywiste, że wizyta u Roztoczyńskiego lub Urbanna należała to do codziennych, bardzo porannych obowiązków, zwłaszcza że przy ul. Rzeszowskiej był sklep z nabiałem, gdzie też dokonywałem zakupów, nim rząd gen. Jaruzelskiego wprowadził „kartki” m.in. na masło.

¹⁶⁹ Dodam, że kiedyś lat temu bardzo wiele znalazł się w miejscu i domu, o którym mówiło się: „na Piekło, idź na Piekło, ciotka z Piekła, Tadek z Piekła, Józik z Piekła”, choć rodzina tam mieszkająca nosiła zupełnie inne nazwisko – zdumiałem się niepomniernie i zachodziłem w głowę, co też tam się zdarzyło, że tak to miejsce nazwano (dom stał nad rzeką Łososiną, która rok w rok wylewała, tak że dom wówczas zewsząd otaczała woda, zmuszając mieszkańców do ucieczki). Nikt mi zagadki nie chciał, nie umiał wyjaśnić, co sprawę czyniło jeszcze bardziej tajemniczą, a istotne, że w odniesieniu do osób stosowano wyłącznie ten dawny sposób ich identyfikacji: imię z przydaniem nazwy miejscowej (tu: mikrotoponimu), nikt zaś nie używał nazwiska.

spór z kim, występować sędownie przeciw komu' (Andreas Grabelka questionliter agitatat alias pyekal sye cum ... prevignis suis alias s pasyrbi pro equis duobus, 1448) i *piekanie* 'strofowanie, łajanie' (Aliud est contencio pyecanye, karanye, obyczanye, 1471); wzmiankowany w przypisie mikrotoponim mógł być nazwą odosobową, ta – przezwiskiem kogoś, kto się *pieklił* na co dzień albo okazjonalnie, jak ów ojczym pozostający w sporze z pasierbem o dwa konie, i podobnie jak inni *Piektowie*: Aream contiguum domui Petri Pekło, 1369), choć temu - Cum consensu ... Petrak dictus Pkel, 1375; Stanislaum Phkel, 1396 – językowo bliżej jednak do *piekła*, z psł. *ръкъль 'smoła' i stp. pkieł, bo w smole potępieni pono się tam warzą; a dzisiejsze nazwisko – niemal w połowie podkarpackie (szczególnie: łańcuckie).

PIEKNIK (3) (137+138) PIEKNY (10+7). Nie wiadomo, czy ten, kogo tak przezwano, był prawdziwie *piękny*, czy *piękny* inaczej, ale ap. *piękny* (z zach. psł. *pěknъ 'pstry, barwny, kolorowy, zdobny', więc genet. *piekny*; *WSJP*) było tu podstawą (Wschysczy dzyeczy k nyemv szye zebrały ... bo byl pyekny, oblycza a obraza pyeknego, *Rozm*); o gustach się nie dyskutuje, ale można ich preferencji nie wyznawać, dlatego przezwiskowe *Pieknik* (niczym *piękniś*) może taką ocenę kryć; dziś - jasielsko-strzyżowskie, trochę też cieszyńskie (może pod wpływem czeskiego *Pěkný*?).

PIEKUŚ (2) (101+100) PIEKUT (1507+1448). *Piekut* (Contra Pyecuth de Kopihowo, 1425; Martinus dictus Pekut, 1432; mazow. zapisy) może wzięło się od ap. *piekut*, (*ISNP*), choć ten notowany półtora wieku później (Piekut co go Koziełkiem zowią karego piora, 1584), nazywający 'bekasa', ptaka mokradel i bagien, z czasem też podwórkowego 'koguta (pod wpływem ros. петух?), ale znamy też inny stp. ap. *piekuta* 'nędzny dom, może nawet spelunka' (Gurgustium dicitur modica spelunca vel domus pauperis. Inde gurgustium, id est obscurum et latens habitaculum, pyekvtha albo chalvpa, ok. 1500) – poręczny dla nazwania mieszkańca takiej *piekuty*; *Piekuś* to hipokorystyk, z pieszczotliwym suf. -uś; może od *Piekut*, może od *Piekny*, *Pieknik* (*ISNP*), z tym że *Piekny* bardzo dziś rzadkie, *Pieknik* – jasielsko-strzyżowskie, *Piekuś* zaś jarosławsko-przeworskie (dość rzadkie *Piekuta* wprawdzie głównie poznańskie, ale zna je i pow. kolbuszowski).

PIELA (1) (1660+1670), PIELAK (659+649), PIELACH (407+378). XVI-wieczny (rzadki, może regionalny?) czas. *pielac* 'podążać w pośpiechu' (z psł. *piliti 'pilić, naglić, przynaglać, popędzać', por. też psł. *pilъnъ 'pilny, wykonujący coś szybko, gorliwie; starannie', *WSJP*) zapisał S. Orzechowski („witayciesz Panowie Mazurowie, czemuż tak rychło z Warszawy pielacie do dom?”), a warszawski *Pielak* (Causa Iohannis, sartoris cum suis priuignis Pelac ... inter pueros olim Pielak et Iohannem sartorem, 1449-1452) tylko potwierdza ten regionalny charakter słowa; derywowane wstecznie *Piela* też warszawskie (*AntrP*), choć dziś gdzie indziej: przede wszystkim - w śląskim, także Rzeszów tu się liczy.

PIELECH (4) (507+502). *Pilić* w znaczeniu 'pilnować, strzec' SW oznacza jako dawne, nieużywane, jedynie 'przynaglać, naglić' – wciąż żywe; dziś *pilić* (kogo o co) ma w sobie natrętność i odczucie, że to forma potoczna (jeśli nie gwarowa) i nazywająca zachowanie co najmniej niestosowne (słyszałem tu, że 'buty, nowe a zbyt ciasne, *pilą* kogoś'); daleko więc od *pilności* (też przestarzałej?) pożeglowało *pilić*, ale w nazwiskach trzeba o tych dawnych pozytywnych znaczeniach pamiętać: np. *Pilec* (Presente ... Nicolao Pilecz ... castellano, 1367) to chyba jednak nie *Pielec* (Apud nobiles Iacobum et Stanislaum Pyelczowye, 1498), to bowiem z *pielic*, *pleć* (psł. *pelti 'wrywać np. chwasty') urobione przezwisko; *Pielech* też może bliskie *pielaczowi* ('ten, co *piele*', SW), z augmentatywnym suf. -ech, choć SW notuje słowo *pielech* jako niederywowane: „*pielech*, częściej *pielechy*: 'pościel; suknie w nieładzie i nieporządku, brudy' (w związku z *pielucha*, *pieluchy* i *pielesz*, *pielesze* 'legowisko; miejsce, gdzie się owce ulęgają')"; najpewniej wokół tych

znaczeń należy *Pielecha* sytuować; XVI-wieczne (*AntrP*), dziś sanocko-przemyskie, także mazowieckie i dolnośląskie (migranci).

PIELOCH ⁽¹⁾ (245+257). Skoro mamy taki zapis: „Laboriosi Martini Pyeloch, kmethonis de Cadlubi ... pro agro et bonis laboriosi oli Pyeloch, 1483), najprościej byłoby uznać, że to kmięć z przezwiskiem „odzawodowym”: ‘ten, co szybko i starannie grządkę pielł’, a że przy tym sylwetkę miał ciężką, przydano mu „zgrubny” przyrostek *-och*; cóż, fikcja to literacka, bo *Piel-och* równie dobrze z *Pieli* (*Piel-a*) mógł się (językowo) wziąć; podobnie jak *Pielach* czy *Pielech*, też XVI-wieczne (*AntrP*), dziś mazursko-podlaskie (*Pielach* mazowieckie), zatem powstałe z jednego materiału językowego (*piel-*) i takiej samej motywacji.

PIENIĄDZ ⁽⁸⁵⁾ (241+238). Jeżeli prawdą jest, że psł. *pěněgъ > *pěnědzь pochodzi z niem. *Pfennig* (i Brückner, i *WSJP*), to nie w znaczeniu ‘drobnej monety’ (*SW* o *fenigu* „przen.: najmniejsza moneta, grosz, szeląg, złamany grosz”), ale ‘srebrnego denara’ (od VIII do XIII w.) o niemałej wartości, tak że każdy, kto *siedzi, leży* albo *śpi na pieniądzach* to bez wątpienia człowiek majątny (inna rzecz, że jeśli ktoś ma *pieniądze*, to ma je skądś – jak sentencjonalnie ogłosił polityk – przy czym „skądś” zawierało, zdaje się, sugestię, że to, przynajmniej w części, *brudne pieniądze*); w *SStP* hasło *pieniądz* rozmieszczono aż na 6,5 stronach, choć większość cytowań źródłowych dotyczy sytuacji podobnych do tej: „Ish Petrasz ne vkradl Maczegewi ramb ani penøndzi, 1396”; nie wiem, czy przezwiskowe *Pieniędz* wzięło się z nadmiaru czy niedostatku *pieniędzy*, wiem zaś, że to brzosteki wkład do polskiej antroponimii, a ks. Piotr Skarga, wszak jezuita, zdobył się na taki oto barokowy koncept: „Panie, słabichmy na taką drogę, [życia wiodącego do zbawienia] wielkiej nam pomocy potrzeba, pošli nam wszelakie dostatki, wozy, konie, szaty, obroki pieniądze obrony łaski twoiej”¹⁷⁰.

PIENIĄŻEK ⁽¹⁷⁸⁾ (2000+1966). Dziś wciąż niektórzy chętnie sięgają po ekspresyjne deminutivum „pieniążki” niczym ów XIV-wieczny Andrzej z Szydłowca, kasztelan sandomierski, o którym B. Paprocki w „Herbarzu” (1584) tak pisał: „w drobnych pieniążkach, ut tabulatur, rad kochał, albo raczej, że był bardzo w skarb bogaty [stąd w dokumencie zapisano] Praesentibus etc. Andrea Obulo de Szydłowiec haerede in Gory, Castellano Sandomieriensi” [stosując łac. *Obulo* = *Pieniżek*], a pewnie i inni haeredes – podobnie, bo przydomek/przezvisko częste (i trwałe niczym nazwisko!): Sando dictus Penøszek, heres de Ywanovicze, 1336; Presente ... Pyenanzek de Gywanovicze, 1430; Nicolaus, heres de Wanchadlow dictus Penanszek, 1398; Iohannes Pyenasek de Witouicze Nicolaum Pyenaskonem de Wanchadlow pro prato ... extitit, 1425 Szwadczimi, esz matka Mikolayowa y matka Boxina bily sø yedney maczerze, yako Mikolay Penaszek z Klanczan, 1499; a byli też mieszczańscy *Pieniżkowie* (Stanislaus Pyenaszek, ciuis Warschoiuensis, 1439; Domino Pyenyaszek laszelsky, 1467 – w aktach sądu goleskiego); współczecni *Pieniżkowie* – w 1/3 podkarpaccy (przeworsko-rzeszowsko-dębiccy), w małopolskim i mazowieckim, a niewielu ich w świętokrzyskim

PIENIEK ⁽¹⁾ (246+245). Psł. *pъnjь nazywał to, na czym wspiera się korona drzewa i co w drzewie użytkowo najcenniejsze (Czo czelacz moya vczandzala, tho vczandzala v pna, a on ramby dambynø a olszyną, 1424), także – ‘ul’ z pszczołami, bo te pierwotnie w dziuplach i drążonych w pniu otworach zakładano (Potr sedmdzesanth pniew pczol tamo wnosł, 1416), jeśli zaś *pień* z człowiekiem kojarzono, to metaforycznie, na zasadzie drzewa genealogicznego, rodu, budując niekiedy obrazowe konstrukcje („Tedy v yednym pnyv vrosła latorosl krasna yednego zyola” – o XP; i był jeszcze „pień” – drzewo

¹⁷⁰ *Kazania na niedziele y swieta, całego roku. X. Piotra Skargi [...]* Znowu od niego przezyrzane: z przydaniem kilku kazań Seymowych: y Kazania na pogrzebie Krolowej J.M. starey [Anny Jagiellonki]. Kraków 1597 s. 245. Udostępnia: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa. Dostęp 15.08.2024.

krzyża); dziś pień chyba wyszedł już z metaforycznego użytku (ktoś *głuchy jak pień*, inny *na pniu coś sprzedał* – ale rzadko to da się usłyszeć), nieliczni są (podlasko-lubelscy) *Pieniowie* (31+36), licznie lepiej się mają (warszawscy) *Pieńkowie* (Bona Stanisłai et Iohannis Pieniek in Odoschicze, 1497).

PIENTA (1) (37+42). Metafora *pięty* od dawna była gotowa: „Vrodziło sie dziecko lisowate a kosmate, imię iego było Ezau, drugie wnet za nim wyszło, trzymając za piętę pierwszego, dano iemu imię Iakob, to jest pięta albo podchwytacz” – pisał M. Bielski w „Kronice wszytkiego świata” (1551), ale to, co tu wymaga wyjaśnienia – to forma graficzna: *Pienta* zamiast *Pięta*. Przypatrzmy się rozkładowi dość rzadkiego nazwiska (*Pienta*): w jasielskim, reszta to raczej migranci na Śląsk czy do Bydgoszczy. Teraz o języku: w gwarach pasa beskidzko-karpackiego nastąpiło zlanie się obu nosówek (*q* i *ę*) a potem – ich odnosowanie (w limanowskim słyszałem *zoby*, nie *zęby*, *ksiodz*, nie *ksiądz*), przy czym wschodnią granicę zjawiska stanowi gwara sądeckich Lachów; jasielskie *Pienta* nie jest więc przejawem tego procesu, zwłaszcza że i tam mamy (dwukrotnie liczniejsze) *Pięta*; wszystko to prowadzi do konkluzji, że *Pienta* jest omyłką pisarską (może widzimisie) tego, kto ok. 200 lat temu w ks. parafialnych zapisywał to, co od człowieka zwanego *Piętą* usłyszał – i tak w piśmie (pismach) stoi.

PIENKOWSKA, -I (6) (2363+2309). Jedno z najstarszych nazwisk¹⁷¹, odmiejscowe: Agnethis Pencowska olim Martini in Pencowo, 1390; Martinus de Penki, 1400; Martinus Barszi Penkowski, 1414) i częste także w zapisach źródłowych (Testis Gregorii Pencowski, 1399; Prandotha Penkowski, 1401; Fraczek Pyenkowsky, 1426; Johannes Pyenkowsky ... de clenodio Samsunow, 1471), wszyscy zaś – Wielkopolanie powiązani z tamtejszą wsią *Pieńki*, *Pieńkowo* (dziś ta nie istnieje); współcześni *Pieńkowscy* zamieszkują głównie w wojew. mazowieckim, podlaskim i warmińsko-mazurskim, w wielkopolskim nieliczni; dla tych wieś *Pieńków* na skraju Puszczy Kampinoskiej mogłaby być podstawą nazwiska tyle że to własność klasztorna, poza tym najpierw Veska, 1381, Vyess Canonicza, 1530, a Pienkowo dopiero po koniec XVIII w.; inne *Pieńki* (szlacheckie „okolice” z przydomkami *Dębiany*, *Nowiny*, *Żaki*, *Niedźwiedzkie* etc.) notuje licznie SGKP – z tamtych zatem drobnoszlacheckich *Pieńków* większość dzisiejszych *Pieńkowskich*, jak sądzę.

PIEPRZAK (14) (215+247) -0 (225+234). Pełen jerów psł. *рърьръ nie bez kłopotów dotarł do dzisiejszej formy; po wokalizacji otrzymaliśmy psł. *ppierz, więc krótko: > pierz (Byaly pierz, 1419), ale w przypadkach zależnych – *pieprza* i ten temat się utrwalił (jak w wielu podobnych przypadkach): pyeprz (1464), w rezultacie mamy *pieprz* (bez ruchomego e), choć czy to *pieprz* prawdziwy, tj. czarny (bardzo drogi), czy rodzimy erzaz – to jeszcze inna sprawa (Polszky pyerz coriandrum, ok. 1465), tak że trudno nawet oszacować udział *pieprzu* w niemałej szkodzi poniesionej wskutek rozboju: Jakom ya drogy dobrowolney kxadzv Janowy sz Godaczow ... nye zasthapył gwalthem ... anym go gonył, any w them gemv szgynaly bothy, pyerz, sschalfran y vszda, 1471); był zatem *pieprz*, byli nim handlujący, byli konsumenci, byli i „pieprzowo” przezywani (Domina Katharina et Czewley de Belewo ... evaserunt ... Jazskone dictum Peprs hereditatem dictam Roszkowicze, 1400), czemu niewątpliwie sprzyjała metaforyzacja *pieprzu* i *pieprzowych* czynności (ktoś *pieprzy trzy po trzy*, ktoś inny *wieje, gdzie pieprz rośnie*, a jeszcze inny zwyczajnie *coś spieprzył* – może i dlatego, że *znał się na tym jak kura na pieprzu* ...); współcześni *Pieprzowie* – nieprzesadnie liczni i dość rozproszeni (niedaleka gm. Lisia Góra przoduje), *Pieprzakowie* – podobni liczebnością i też tutejsi: Ropczyce, Sędziszów i Wielopole Skrzyńskie, nie ma zatem co wątpić, że to (XVII-wieczne) patronimiczne zdrobnienie *Pieprza*.

¹⁷¹ Por. Z. Kowalik-Kaleta, L. Dancewicz, B. Raszevska-Żurek, *Słownik najstarszych nazwisk polskich – pochodzenie językowe nazwisk omówionych w „Historii nazwisk polskich”*. T. I. Warszawa 2007.

PIEPRZNA, -Y ⁽¹⁾ (16+32). Pierwsze skojarzenie związane z przym. *pieprzny* wiedzie do *pieprznego* 'kawału, dowcipu', choć oczywiście *pieprzny* może być też smak potrawy, jeśli *pieprzu* w niej dostatek, a zainteresowani handlem tą przyprawą niewątpliwie śledzą rynek *pieprzny*; o nazwisku *Pieprzny* tyle na pewno da się powiedzieć, że do nowszych należy, bo stp. przymiotnik miał formę *pierzny* (Tharlką pyerzna piperitera, ok. 1500, a to w związku ze stp. wariantem *pieprzu* – *pierzem*: „Item iesliby [koń] brzitkosc iz dzenia miał ... natłucz czosnku s pierzem y pomazuy tym koniowi zęby”¹⁷²; co koń na to, kowal Konrad nie napisał, jeśli zaś o człowieku mowa, który przytomność stracił, M. Siennik – tym razem z *pieprzem* – też znał i zalecał następujące lekarstwo: „W nos mu nasypać pieprzu tartego albo stroiow bobrowych tartych” (wolałbym zdecydowanie *pieprz*, Boże broń: „bobrowe stroje”!); jak widać, nieco osobliwe miano *Pieprzny* może kryć rozmaite motywacje, ale tych, jak sądzę, nawet *Pieprzni* już nie znają; niemal w połowie – mieleccy, reszta u nas albo w stalowowolskim.

PIEPRZOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (176+165). Nie ma takiej n. miejscowej, którą można by uznać za podstawę nazwiska *Pieprzowski* (jedyna w *WUNM* *Pieprzówka*, cz. Kalwarii Zebrzydowskiej, urobiona od n. os. *Pieprz*, nie – na odwót), wobec czego należy przyjąć takie samo pochodzenie i nazwiska – niezbyt częstego, zasadniczo obecnego w dwu ośrodkach: tomaszowskim (lubelskie) i łódzkim.

PIEPRZYCKA, -I ⁽²⁹⁾ (159+171), *PIEPRZYK* (756+754). Tutaj podstawą też jest n. os. – *Pieprzyk* (Michael Peprzik, kmeto de Nadzow, 1398; Pyeprzik ... Petrus molendinator Pyeprzik, 1457; młynarz przemyski), ale nie wiemy, czy ów *Pieprzyk* to patronimiczne zdrobnienie od *Pieprza* (Katherina et Czewley ... evaserunt [uciekli] super Jaszkonie dictum Peprs hereditatem dictam Roszkowicze, 1400), czy może z charakterystycznym *pieprzykiem* przezwiskowo trzeba je łączyć, a jest jeszcze stp. ap. *pieprzyk* 'kolendra' (Pyeprzik, 1472); współczesni *Pieprzyccy* to poznaniacy albo mieszkańcy pow. dębickiego i tarnowskiego – z częstochowkim, powiedzmy, łącznikiem.

PIEPRZYCKA-PŁACZEK ⁽¹⁾

PIEROŃ ⁽¹⁾ (62+48), *PIERON* (300+305), *PIORUN* (709+704). Podobno mieliśmy (my – Praslówianie) własną wersję gromowładnego Zeusa – *Peruna*, z czego (a raczej: na odwrot) wziął się *piorun* (psł. *perunъ, *per-unъ, grom, piorun, błyskawica; to z czas. *pъrati 'prać', tj. 'bić, uderzać, razić' (*WSJP*), co zachowuje pamięć pierwotnego sposobu *prania* i nadaje logikę pytaniu braci Kiemliczów: „Ojciec, prać?”); *Piorun* w roli (dziś mazowieckiego) nazwiska – najliczniejsze i najstarsze (Boguslai dicti Porun, 1391; Nicolao Pyorun laboranti in turri Sutorum, 1482), a można się zastanawiać, jakim cechem charakteru, jakim zachowaniom człowiek zawdzięcza przezwisko (bo w gw. to nawet 'diabeł'); *Pieron* to też gw. (myślenicki) wariant *Pioruna*, a można się zastanawiać, czy w przemyskim zapisie: Pro homine ... Iwan Peron 1443 – istotnie mowa o *Pieronie*; obie te formy (*Piorun*, *Pieron*) mają też zdrobnienia: *Piorunek* (Cum kmethone ... Marczyn Pyorunek de villa Glowaczowa, 1432; tak, tutejsze, z Głowaczowej, dziś jednak wymarłe) i *Pieronek*, ale czy *Pier-oń* z *pioruna*, czy z *prać* urobiono – nie wiemy, co ostatecznie nie tak istotne, skoro u podstawy wszystkich tkwi retoryczne pytanie; *prać*? Niezbyt liczni dziś Pieroniowie żyją w rozproszeniu: w sąsiednim pow. dąbrowskim, w dalekiej „krzyżackiej” Brodnicy i na Śląsku, także Dolnym – w niewielkich grupkach.

PIERÓG ⁽¹⁵⁾ (987+981). Jeszcze Brückner pisał, że w *pierogu*, *pirogu* „jedyna u nas pozostałość z prasłow. *pir*, 'biesiada' (od *pi-*, p. *pić*; przyrostek -r, jak w *dar* od *dać*)”,

¹⁷² „Spraua a lekarstua końskie przez Conrada królewskiego kowala doświadczone: nowo s pilnością przełożone, a napirwey o poznaniu dobrego konia” Kraków 1532; wyd. A. Berezowski, Kraków 1905; dostęp: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, 14.08.2024.

a współczesny *WSJP* to akceptuje (psł. *pirogъ od *piŕъ ,picie, pijatyka, libacja, uczta', to z czas. *piti ,pić' z przyrostkiem *-ръ); coś z tej uczty jest na rzeczy (choć trudno w to uwierzyć), bo kiedy podczas krótkiego pobytu w USA zabrano mnie na jakiś festyn z kuchniami narodowymi (meksykańska, niemiecka ...), na polskim stoisku królowały *pierogi* i kielbasa), w stp. zapisie też o masowej produkcji pierogów: zapłata za 400 jaj ad pirogos, 1394 (ależ ich ulepiono!), Brückner o *pierogach* zaś dodaje, że to „ciasto obrzędowe”; pewnie więc i (XVI-wieczne, *AntrP*) os. *Pieróg* wzięło się z mistycznego upodobania nosiciela przezwiska do *pierogów* (od studiów nie lubię „ruskich”!), szczególnie silnego na Podkarpaciu, bo tu żyje niemal połowa krajowego zasobu *Pierogów*, przede wszystkim – w Mielcu i pow. mieleckim.

PIERSIAK ⁽¹⁾ (231+237). *Pierś*, z psł. *pŕsь, nawet w liczbie mn., to niekoniecznie owe gruczoły, wszak mawia się: *co tchu w piersiach*, coś *rozdiera komuś piersi*, ktoś inny *bije się w piersi* etc., w *piersiach* bowiem ważne to, co na wierzchu, a jeszcze ważniejsze – co *piersi* kryją (*mężne serce, ostatni oddech*, a nawet *kamień*, który komuś *spadł z serca*, a zatem i z *piersi*); jednak najważniejsze jest to, do czego *piersi* służą: do karmienia (łącznie z metafor. *wykarmić własną piersią*, nie bacząc na płeć) i do *bicia się w piersi* – własne lub cudze: Naklonczye głowy szwoye, byancz [bijąc] pyerszy szwoye, mowczye: Boze, bancz mylosczyw!; tak oto dochodzę do przekonania, że ostateczne przeznaczenie *piersi* łączy się z wyznaniem: *Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa!*, a wszystko co wcześniej – okazjonalne, doraźne i przemijające, a nawet omyłkowe: Ssinowye mogy... ludzi pana Woczechovich... na dobrovolney drodze nye gymali... ani rani ssyney Piotrowi na pirssyach... zadali 1468; co zaś *piersiowej* antroponimii tyczy – otóż nie ma nazwiska *Pierś* (choć *Brzuchów* mamy), tak że *Piersiak* wygląda nawet na sierotę (językową); może to istotnie samodzielna kreacja przezwiskowa dla człowieka dotkniętego ginekomastią – co tak się dziś nazywa, podobno rozpoznawane u co 3. mężczyzny, a nawet częściej, dawniej zaś w tym względzie radzono sobie, jak umiano, poprzestając na przezwisku – zwłaszcza na Podkarpaciu, w rejonie Rzeszowa i Łańcuta (reszta *Piersiaków* to prawie na pewno migranci).

PIERZ ⁽¹⁸⁾ (404+384). Najstarsza tutaj, nikomu wieku nie wytykając, jest przemyślanka, niejaka Agnieszka *Pierzowa*: Agnete Pyerzowa de Wynaria ... ipsa Agnes Pyerzowa 1448, która miano zawdzięcza najpierw małżonkowi, wtórnice zaś – może rzecz. zbiorowemu *pierze*, z psł. *pęryje, bo poręczne na przezwisko, kiedy kto na głowie *pierze* zamiast włosów nosi; może – stp. ap. *pieścić, pirzcz* 'sypka ziemia, proch', z czego nam zostało jako tako rozumiane 'obrócić w *perzynę*'; ale i stp. *pierz* 'pieprz' też by tu znalazł zastosowanie (M. Siennik, znakomity zielarz, rozróżniał i opisywał *pierz* strączystry, polski pyerz, *pierz* gronisty, mając na myśli *pieprz*); dziś to nazwisko gorlicko-bieckie i tarnowskie, także śląskie, co każe uwzględnić jeszcze i możliwy niem. rodowód: *Perz* z *Berz*, to od im. *Berthold* lub *Albert* (DFD).

PIERZCHAŁA ⁽²¹⁾ (2839+2688). Po pierwsze, dawne i w zapisie *Pirzchała* nie bez kozery (Magister sutorum ... Janusch Pirzchala, 1399; Stanislaus dictus Pyrzchala de Plonsko, 1411), nawet *Pyrszała* (Providus Mathias Pyrschala, actor, 1436); po drugie, z psł. czas. *pŕchati ,parskać, prychać', co odniesione do człowieka nazywało stan gniewnego wzburzenia, z czego stp. *pirzchać* 'wściekać (się)' (pyrzchacz aut wsczyecacz), *pirzchanie* 'gniew, furia' (Przetosz rosgnyewalo syo gest pirzchanye boze przeciw tey zemi, *BZ*) i *pirzchliwość* 'zapalczywość w złości' (Ges to [Sodomę i Gomorę] gest podwroczył pan bog w gnyewye a pirzchliwosci, *BZ*); ale wiek później – już 'uciekać, pierzchać' („Swantosław gdy szyki naprawował, włoczną od iednego Litwina na wylot przebity spadł z konia ... Co obaczywszy, woysko iego iż im Xiążęcia nie stało wnet do bliskich lassow pierzchnęli” – pisał M. Strykowski), a także 'łuszczyć się', jak skóra *spierzchała*

(„Niekthorym ludziom pierzchnie skora na płci” – wywodził M. Siennik), a stąd także ‘wiednać’ („kwiat na lekarstwa tedy ma być zbieran gdy się prawie roztworzy, wsza-koż niżli pocznie pierzchnąć” – to Crescentius, 1571); tak więc najstarszy *Pirzchała* to ktoś ‘zapalczywy w gniewie’, późniejszy (XVI-wieczny, *AntrP*) – to już pewnie ‘osławiony ucieczką’ albo ‘naznaczony dysfunkcją skóry’, może też (metaforycznie) ‘zwiędły’; dziś – w małopolskim (gm. Łącko i Stary Sącz), mazowieckim, łódzkim, śląskim... bo częste.

PIESYK (8) (186+190). Osobliwe jak na skojarzenia i odruchy językowe, ale nic je nie łączy z *pies*, piesek, prędeż już z *Pies(z)* (Una cum scabino de Crowodrza ... Jakel Pes, 1408) czy *Pies(z)ek* (Jako ya panu Pyotrowy Kozuchowskyemu kmyecza Mykolaya Pyeszka nye zabil, 1476; rzecz się stała w okolicy Warszawy), *Pies(z)*, *Pies(z)o* bowiem to o *Piotrze* (Venceslaus ... dedit ... domum ... Petro alias Pyesch Czwyrnar, 1449; w aktach przemyskich), z czego i patronimiczne zdrobnienia *Pieszak*, *Pieszek* i *Pieszyc* (Peschik fistulator, 1391 – grający na piszczałkach na zamku wawelskim; Honorabilem virum, dominum Petrum Pesschik, canonicum Crusviciensem ... Iaco laranth ne kasal zabicz Pessika ani ranicz, 1417); *Piszyka* w przewodze zmazurzono i tak mamy *Piesyka* (choć to sieradzkie nazwisko, z pogranicza mazurzenie i niemazurzenia), niewielu zaś *Pieszyków* (20+23).

PIETRACHA (6) (43+40). Derywatów od *Piotra* SSNO notuje kilkadziesiąt, samo imię *Piotr* też zapisywano rozmaicie: *Piotro*, *Pietr*, *Pioter*, *Pieter*, *Piotyr*, *Pietyr*, także *Pietrach* (Pietrach gener Schade [Siwy] Maczek, 1396; Ianusch Bogner ... Petrach, frater eiusdem ... ipse Petrus dictus, 1399) i *Piotrach* (Pyotrach de Lmapice, 1436, zapis zakroczymski); nie ma dziś w spisie nazwisk form *Pietrach*, *Piotrach*, pozostała jedynie „drobna” pamiątka: *Pietracha*, łukiem, z dystanu – od pow. dębickiego przez dąbrowski, miechowski, olkuski po Sosnowiec i Tychy – przypatrujące się Krakowowi.

PIETRAŃSKA, -I (7) (10+11). Wśród „odPiotrowych” form były też *Pietran* (Petran, 1415; Tatianam, uxorem Petrani, 1421; przemyskie zapisy, a jest i sanocki: Ilko, filius Pyetran, 1445;) i *Piotran* (Potran de Wroninecz, 1382; A quo Piotran, kmethone de Sosznica, 1429; Petrus alias Pyotran, 1440) – obie chyba „wschodnie”; dziś nie ma takich form poza śladowym *Pietran* i rzadkim *Pietrań* (29+34); co innego – *Pietroń*; mam przekonanie, że *Pietrańscy* wywodzą się z *Pietrań*, przy czym ci ostatni – dziś na Ziemiach Zachodnich (pogranicze dolnośląsko-lubuskie), *Pietrańscy* zaś osiedli w Krakowie i na obrzeżach katowicko-mysłowickich oraz – u nas.

PIETRAS (10) (5027+4823). Przed zmazurzeniem było – imię, bardzo częste! – *Piotrasz* (Potras de Prossouciz, 1384; Potrasz ne wsańl s Miroslaua lupu, 1388; Petrus alias Pyotrasz, 1461) lub *Pietrasz* (Petrash lutifigulus, 1373; Czso Petrash pobral rzeczy mōzu, tich bilo sza cztirzi grziwni, 1389; a to złodziej!; Is Petrasz wrōczil wschitki listi xōdzu biskupowi, 1393; Dem irbaren Petrass Scheliga ... burger von Thoran, 1419; ojciec Mikołaja Kopernika, też Mikołaj, jeszcze wówczas nie osiadł w Toruniu, choć inni – z linii krakowskiej – Kopernikowie już tam żyli; Pyetrasz Szluszewsky, 1424); nie sposób uchwycić ten moment, kiedy *Piotrasz*, *Pietrasz* staje się protonazwiskiem, podobnie nie wiadomo, kiedy mazurzenie *Pietrasza* dopadło i zamieniło w *Pietrasa*, a w tym ostatnim przypadku efekt jest ten, że intuicyjnie przypisujemy suf. -as funkcję emotywną (jak w formach *grubas*, *cienias*), której pierwotnie tam nie było¹⁷³, efekt zaś jest ten, że nie mamy dziś nazwiska *Piotrasz*, mamy *Pietrasz* (691+713), ale gdzie temu się równać frekwencyjne z *Pietrasem*! *Pietras* też tam głównie, gdzie gwary mazurzą: w małopolskim, północnośląskim i zach. częścią podkarpackiego (pow. mielecki krajową stolicą *Pietrasów*),

¹⁷³ Sądzę, że bogactwo słowotwórcze w przypadku najczęstszych stp. imion wzięło się z potrzeby odróżnienia ludzi o tym samym imieniu; zwano zatem jednego, drugiego i trzeciego *Piotrem* w sytuacjach oficjalnych, w mniej oficjalnych – *Pietraszem*, *Pietrachem*, *Pietrzychem*, *Pietruchą*, *Pietruszką* itd.

Pietrasz – gdzie nie mazurzą (graniczne: krośnieńsko-rzeszowskie, poza tym podlaskie i opolskie).

PIETRASIK ⁽¹¹⁾ (1581+1540). Zdrobnienie, niekoniecznie patronimiczne, od *Pietras*; późne – XVIII-wieczne (*AntrP*), łódzko-warszawskie (mazowiecko-łódzkie), w mniejszym stopniu śląskie, wielkopolskie, pomorskie; w podkarpackim rzadkie.

PIETRASZEK ⁽²⁾ (1543+1471). Małopolskie (w histor. granicach Małopolski) i śląskie zdrobnienie – pamiątka po jeszcze niezmazurzonemu *Pietraszu* (*Pietrasz*); i podobnie jak *Pietrasz*, *Piotrasz*, także i to miało obie formy: *Pietraszek* (Petraschek, failiaris Ywani, fratriscus Dymitri, 1396/97; Jacom ya nye szbyl Vyączsława s Gosnyewicz ... gdy gechal s Warky ... s Scziboem, Pyetraschkowym sinem, 1471), *Piotraszek* (Pyotrasede Gorka, 1428-30; Malusze, villa ... hares villae praefate .. Jacobus Pyotrasede, 1470-80, a nawet zruszczone *Pietraszko* (Panъ Petraszko Malъskij, marszałokъ zemskij, 1446); dziś próżno szukać *Piotraszków* (*Piotraszek*), (śląskie ale i podlaskie!) *Pietraszko* ⁽¹⁰³³⁺¹⁰⁶⁹⁾ natomiast ma się niemal tak pewnie jak *Pietraszek*, a na tym nie koniec „odPietrowych” zdrobniałych patronimików.

PIETRASZEWSKA, -I ⁽⁷⁵⁾ (1122+1062). W pow. krośnieńskim (w gm. Wojaszkówka) mamy starą wieś *Pietrusza Wola*, a jej nazwa – d. *Pietraszowa* – dowodzi, że imię *Piotr*, *Pietrasz*, a nie pospolita *pietruszka* stoi za tą nazwą (wieś miał założyć biskup krak. Piotr Wysz, stąd jej nazwa); jedna podkarpacka wieś na licznych przecież – wielkopolsko-mazowiecko-podlaskich – *Pietraszewskich* słabo uzasadnia odmiejscowe ich pochodzenie, zapewne więc większość od os. *Pietrasza* się wywodzi, możliwe nawet, że wprost od adi. *Pietraszew* (Iaco ya nye szbyl Vyączsława s Gosnyewicz ... samoczwarths sobie rowney, to gest s Schimanem, Przerowa s Laszkow, s Warschem z Pabirovicz, z Scziborem, Pyetraschowem sinem z Gosnyewicz, 1471, a mówiąc w skrócie – awantura warszawska); w gminach Pilzno i Czarna mamy najbliższych *Pietruszej Woli Pietraszewskich*, ale to językowi przybysze (po małopolsku; *Pietraszówscy*, choć takiej formy dziś nie ma).

PIETRASZEWSKA-WIELGUS ⁽¹⁾

PIETREANU ⁽²⁾ (0+0). Rumuńskie nazwisko, tam ok. 400 nosicieli, poza Rumunią – bardzo rzadkie; odimienne (*Petru*, *Piotr*) lub odapelatywne (*piatră* ‘kamień’).

PIETRON ⁽³⁾ (29+30), PIETROŃ (869+848). Piszę (zob. *Piotrowicz*, *Piotrowski*), że rozmaitych słowotwórczo wariantów im. *Piotr* mamy setkę z okładem, a kiedyś nad nieco osobliwym *Pietronem* pracowałem, znalazłem jeszcze osobliwsze *Pietrołaj* (< *Pietr-oła*), rzadkie zaś górnośląskie *Pietron* (*Pietr-on*) ma znacznie częstszego (lubelsko-mazowieckiego i małopolsko-śląskiego) odpowiednika: *Pietroń*, z emotywnym (bo to przezwisko typu *Staroń*, *Suchoń*, *Krasoń*) suf. -oń; i tylko stary zapis o dzieciach (chłopcach) żupnika *P(i)etrona* (?) – Puerorum Petroni, zuppari, 1375, z krakowskich ksiąg ławniczych – każe się zastanowić, czy to nie ktoś obcy, z obcą formą imienia *Piotr*.

PIETRUCHA ⁽²²⁹⁾ (1723+1712). Inaczej niż Czesi, chyba nie używamy (poza żeńskimi zakonami) żeńskiego odpowiednika im. *Piotr* – *Piotra*, choć w przeszłości było inaczej¹⁷⁴ (Nobilem Barbaram dictam Pyotrucha, consortem generosi Nicolai Rosza de Gorky, 1469; Bona Piotruchae Thobolinska de Thobolinskie, 1497; Petronella alias Pyotruchna, 1486); nie oznacza to jednak, że współczesne nazwisko *Pietrucha* to kontynuacja

¹⁷⁴ Por. „Żeńców” Szymonowica z trojgiem dialogujących bohaterów: łagodną, lękliwą *Oluchną*, odważną, o ciętym języku *Pietruchą* i Starostą – z batem w ręku nadzorującym pracę w polu (to jedno z d. znaczeń ap. *starosta*: ‘ekonom’). Jeszcze z lekcji szkolnej pamiętam, że uznawano tę formę – *Pietrucha* – za przezwisko utworzone od ap. *pietruszka*, tymczasem to augmentatywny *Pietr-uch* (*Piotr*) i femin. *Pietr-uch-a*. Jest też w utworze „pieśń przy pracy” o słońcu, z najpiękniejszą frazą „słoneczką”: „Słoneczko, śliczne oko, dnia oko pięknego”.

dawnego feminatywu: najpierw (słowotwórczo) było uniwersalne (i męskie, i żeńskie) odimienne Pietruch (notowane od XVI w., *AntrP*), potem (też notowane od XVI w.), równie uniwersalne, a dziś znacznie częstsze, dębicko-rzeszowskie (także mazowieckie, śląskie, wielkopolskie ...) *Pietr-uch-a*; tak więc *Pietrucha* wzięło się nie z *pietruchy*, *pietruszki* (*łac. petroselinum*, stp. *piotruziele*, *pietruziele*; w XVI w. *piotruszka*), choć w podstawie i *pietruszka* ma ten sam 'głaz, kamień', co *Piotr*, stanowiąc połączenie gr. *πέτρα* i *σέλινον* (kamień i seler – etym. „kamienny seler”, *WSJP*)¹⁷⁵.

PIETRUSZCZAK (1) (232+259). Wtórnie zdrobniały *Pietruch* albo zdrobniały „oryginalny” *Piotr* – *Pietrusz*, także *Piotrusz* (Petrusz Bodzefszky, 1393;; Contra Petrum Bodzefszky, 1395; Nobilis Pyotruscha virgo, filia olim nobilis Pyotrusch de Vylczyna, 1497) dało zdrobnienie jeszcze głębsze: *Piotruszko*, *Piotruszek* (Pyotruschko ... contra nobilem Pyotruschcknem vel tenutarium ville Wolczuchi, 1442), dopiero zaś z tego – XVII-wieczny (*AntrP*) patronimik *Pietrusz-cz-ak* (możliwy też skrót słowotwórczy: *Pietruszka* > *Pietrusz-czak*); w „Pietruszej” rodzinie dziś nie tak liczne, skoncentrowane w pow. tomaszowskim (wojew. łódzkie), reszta w mazowieckim oraz migranci na Śląsk (Dolny i Opolski).

PIETRUSZEWSKA, -I (72) (1587+1473). Zasadniczo – mazowiecko-kujawskie aż ku Śląskowi, w dębickim zaś osiadła dość liczna grupa nosicieli nazwiska, czyniąc tu 6. w kraju skupisko *Pietruszewskich*; nazwisko wprowadzie notowane od końca XVI w., ale – nie odmiejskowe, bo choć w kraju mamy (na Podkarpaciu: w krośnieńskim) wieś o nazwie *Pietrusza Wola*, ale i ona, i *Pietruszewscy* – od n. os. *Pietrusz*, familiarnie przetworzonego im. *Piotr*.

PIETRUSZKA (82) (3450+3376). Napisałem wyżej o *Pietrusze*, że nie od nazwy jarzyny, a – bardziej nobliwie, od wariacji słowotwórczych na temat *Piotra* pochodzi (tak też *ISNP*), co skądinąd zgodne z przekonaniem, że nazwiska przede wszystkim z imion się wzięły, ale – w przypadku *Pietruszki* - nie dałbym głowy, że to – w części przynajmniej - nie „odwarzywne” nazwisko (a skoro tak, to i *Pietrucha* - podobnie), bo mamy *Marchewów*, *Marchewków*, *Kapustów*, *Karpieli*, *Grochów*, *Ogórków* ... a mało w tej roli występuje lub nie występuje prawdziwa włoszczyzna, tj. *seler*, *por*, *kalafior*, *pomidor*, *cukinia*); nie sposób wszakże jednoznacznie tego rozstrzygnąć – kto z *Piotra*, kto z *pietruszki* – choć najstarsza odnotowana niewiasta zwana *Pietruszką*, podprzeorysza w klasztorze trzebnickim (Presente ... domina Petrusca, subpriorissa claustris in Trebnicz, 1313), jak i prosta mniszka w krakowskim klasztorze (klaryski) kościele św. Andrzeja (Pro pare ... Petruszcze ... monachae monasterij sancti Andree in Cracouiensis, 1407) niewątpliwie występowały pod klasztornym im. *Piotry* (*Piotra*); pan *Piotruszka* też wzięł się z *Piotra*, *Piotrusza* (Contra Petrassium de Budziwogiouicze ... Jaco wemi, ez Potruszka ranczil za nagabanye y za szkoda lanky do trzi lat, 1399), a zapisano go też w formie *Pietruszka* (Cum Petruszca de Buziuogiouicz, 1398), nie znajduję zaś jednoznacznych przykładów „pietruszkowych” (może te – późniejsze?); dziś to liczne nazwisko: krakowskie, radomskie, warszawskie, w skali wojewódzkiej – śląskie, mazowieckie, małopolskie i podkarpackie (tu zaś pow. krośnieński i nasz – na równi z mieleckim - się liczą).

PIETRYCKA, -I (5) (68+63). Niezbyt liczne, ropczycko-dębickie (także brzozowskie) bądź lubaczowsko-wschodniolubelskie (hrubieszowskie); raczej od im. *Piotr* w wersji *Pietrzych* (Ego Petrich, 1175), a zwłaszcza - *Pietryczka* (Pyetriczka lancz, kmetho in Zagorze in district Preworscensi et terra Premisliensi, 1465 – ten mógłby uchodzić za protoplastę podkarpacko-lubelskich *Pietryckich*), bo kaliska wieś *Petryki*, d. *Pietrzyki* za daleko.

¹⁷⁵ Widziałem grecką ziemię na Krecie i na Kos; istotnie – kamienista bardzo, może stąd ta nazwa *pietruszki*, że wśród kamieni urosnie, nie zaś z twardości korzenia?

PIETRYKA ⁽⁵⁾ (1108+1102). Częsta w stp. forma interpretacji słowotwórczej im. *Piotr*: *Pietr* (Petr de Marczinouicz, 1389; Contra Petrum Bodzefsky ... Isz to swaczø, isz Petr otiał Janowi gego szoltisza, 1395; Jakom Petrowi ne vzøl kona przez prawa ... jakom Petroui ne zdzil trzech koni przez prawa, 1396) *Pietr-yka*, *Pietr(z)-yka*: Johanni de Glanboke ... Petrika, 1397; Petrica de Lubowice, 1400 – oba zapisy poznańskie; Petrica de Grabcow, 1411, sandomierski; Petrus dictus Pyetrika, heres de Ponathy, 1426, mazowiecki; Petrika, Rutheno de Brzesce, 1442; dziś *Pietrykowie* podkarpaccy (brzozowscy i mieleccy), w mniejszym stopniu – mazowieccy, lubelscy i śląscy (na Mazowszu: *Petryka*).

PIETRYSZKO ⁽²⁾ (0+0). Jak widać – nowość antroponimiczna, zapewne ze wschodu przybyły patronimik utworzony od tamtejszego femin. *Pietrycha*, 'małżonka Piotra'; mamy też swój (dość rzadki jednak) wariant *Pietryszka* ⁽³⁸⁺⁴⁰⁾, mamy *Pietryszek* ⁽⁴⁷⁺⁶⁵⁾, możliwe zatem że *Pietryszko* to forma reintrodukowana, choć brak świadectw historycznych.

PIETRZAK ⁽¹⁷⁾ (19767+18954). 50. nawisko na krajowej liście frekwencyjnej, a wśród „od-Piotrowych” jedynie *Piotrowscy* liczniejsi; poza tym – mazowiecko-kujawsko-wielkopolsko-śląskie, z łódzką kulminacją; formalny i funkcjonalny patronimik: 'ktoś od *Piotra*, *Pietra*', z tym że (wlkp.) *Piotr* oraz (śląskie) *Pieter* razem wzięte i tak 55-krotnie mniej liczne od potomnego *Pietrzaka*, co oznacza, że tylko ieliczni *Piotrowie* (z imienia) stali się *Piotrami* (z nazwiska), a proces podobnych przesunięć w przypadku *Pietrzaka* zaczął się wcześniej (*Pietrak*, 1375) i przebiegł z lepszym skutkiem, choć zagrożony konkurencją innych wariantów słowotwórczych, jak *Pietraka* (Per quendam clientem dictum Petraka, 1396/97), dostojnym *Pietrczyc* (Testis ... Petrczicz Petrus, 1399) czy osobliwym *Pietrzę*, by nikt nie miał wątpliwości, że o „młodym” (jak *cielę*, *gęsie*, *ptaszę*) *Pietra* mowa (Petrze tenetur annuatim VIII scotos, 1375); ostatecznie, ze szkodą dla bogactwa antroponimii, w tej kategorii zwyciężyli *Piotrowicz*, *Pietrzak* i (może jeszcze) *Pietrzyk*; ten XIV-wieczny *Pietrak* zresztą nie taki pewny w roli *Pietrzaka*, bo jeśli o typie derywacyjnym mowa, ten na dobre zaczął się w XVI w., suf. -ak zastępując wcześniej produktywne w tym charakterze, wyrażisćie „synowskie” -ic(z), -yc(z).

PIETRZYCKA, -I ⁽⁵⁵⁾ (499+476). Białostockie bądź nasze, brzosteckie, także wągrowieckie, ale właściwie to rozproszone po całym kraju; w części może od n. mazowieckiej wsi *Pietrzyk* (*Pietrzyk*, 1578) albo piskiej *Pietrzyki* (*Pietrzycken*, 1435; Hans von *Pietrzycken*) lub kaliskiej *Petryki* (w *Pietrzykach*, 1476; de *Pietrzyki*, 1485; de *Petryki*, 1489) - wszystkie od n. os. *Pietrzyk*, *Piotrzyk*, *Petryk* („być może w nawiązaniu do łac. formy *Petrus*”, *NMP*); w części - od os. *Pietrzyk* (u nas dość częstej); XVI-wieczne (*AntrP*).

PIETRZYK ⁽⁹²⁾ (6990+6841). Z tego samego „Piotrowego” źródła co *Pietrzak*, trzykrotnie jednak rzadsze i bardziej od *Pietrzaka* „południowe”: wprawdzie podobnie śląskie, ale także małopolskie i świętokrzyskie (choć i mazowieckie - dla kontrastu); notowane od XV w, przy czym *Pietrzyk* może tu bardziej zdrobnieniem niż forma patronimiczną – z miłości do owego *Piotra* albo z przyczyny, że ten nieprzesadnie wyrósł (*Petrus* alias *Pyetrzyk* de Caldobyszcze, 1441 lwowski zapis), poza tym inni jeszcze *Pietrzykowie* (*Pyethrzyk* sartor, 1447, krawiec i zapis - przemyskie; *Presente ... honorabili religiosoque nobili et discreto viro ... Petro* alias *Pyethrzyk*, pictore, 1463; no, ten dostał tytuł i świadectwo! Chyba że to reklama owego malarza; *Petrus* alias *Pyetrzyk*, procurator *Lywensis*, 1469), a mamy także niewiastę o odmeżowskim nazwisku *Pietrzykowa*, choć smutek i powagę winniśmy tu okazać, bo to coś na kształt nekrologu: *Commemoratio Pyetrzykowa*, femine de Costen, 1440 die 3/IV; u nas *Pietrzykowie* liczniejsi od *Pietrzaków*, co dowodzi, że żyjemy w południowej części kraju (gdyby kto wątpił).

PIETUCH ⁽²⁾ (73+71). Dziś rzadkie, dawniej częste - jako *Piotuch* (*Nicolaum* alias *Pyotuch*, de Rzeky, heres nobilis de clenodio matris sue dicto *Nyeczuya*, 1448, z akt

przemysko-przeworskich) albo *Pietuch* (Cum Petuch de Czepyelow, 1399, krakowski; Olexa Pietucha, sanocki zapis, następne zaś tyczą kresów południowo-wschodnich: Petro Pyetuch et Iacobo, fratribus germanis de Dzadusicze, 1425; Apud Pyetuch, sartorem, civem Samboriensem, 1447; Dzyadussycze, villa ... cuius haeredes duo fratres germani Petrus et Jacobus dicti Pyetuchowye, nobiles de armis Gyelytha, 1470-80; Cum Petuchone Dzadusicz, 1384; przytaczam je w szerszym wyborze, bo *Pietuch* może się kojarzyć z ros. ap. *nemyx* 'kogut', ale – to przede wszystkim *Piotr*, choć może tu i ówdzie rusiński *pietuch* się przemknął, bo i dziś nazwisko wschodnio przygraniczne: w pow. krasnostawskim, w Białymstoku i w pow. gołdapskim (ci to zapewne przesiedleńcy).

PIĘCH ⁽¹⁰⁾ (28+25). Rzadkie, dębickie lub opolskie, skrót od im. z nagłosowym *Pi-*, a więc przede wszystkim *Piotr*; oczywiście, pochodzenie od pięść, z psł. *pęšť (Iakom ya nye szbyl Mikolaya... kmyecza ... gwalthem a nye dalem yemu za sschya [*dałem ... w szyję* – w dosłownym, nie metafor. znaczeniu] pyasczya, 1477), która, kiedy wielka i mocarna, potocznie *pięchą* bywa nazywana – kusi narracyjnie, ale byłaby to fikcja literacka.

PIĘCIAK ⁽¹³⁾ (275+302). Jeżeli tkwi tu liczebnik porządkowy – a może: piąty (syn) – językowo siega pie. *pénkwe, z czego psł. (już porządkowe) *pęt-ь i stp. liczebnik (główny) *pięc*, na ogół pospolity (Czom dobił pyanczi ran na Pasku, te mi on dał, 1391; Ysze Mycolay... ne pobrał gwaltem... pączy kony s plebanskego domu 1417; Jacom panv Gardznye nye winowath they panczy grzywen, 1424), ale i symboliczny (mawiamy i dziś: *ni w pięć, ni w dziewięć; za pięć groszy* bym nie kupił, *pięć groszy* bym nie dał; *za pięć dwunasta*, tj. *na ostatni dzwonek*) a nawet - o sacrum zahaczający (Kaiø sse teze, izesm ... yego swantich pōczy ran ne oplakal – wyznawano w d. *spowiedzi powszechnej*); więc *Pięciak*, bo 'piąty z kolei', ale to nieco abstrakcyjne (jak cała matematyka), może więc przezwiskowe (rzeszowsko-jasielsko-ropczyskie) *Pięta* należy tu widzieć (czyt. niżej), tłumacząc *Pięciaka* patronimicznie: 'ktoś (syn) od *Pięty*'; dziś – strzyżowsko-rzeszowskie (tam ponad połowa nosicieli).

MUZEUM REGIONALNE

PIĘCIOREK ⁽¹⁰⁾ (43+40). *Pięcioro* to liczebnik zbiorowy, obejmujący przedział liczbowy od czworo do *dziewiętnaścioro* (powyżej – też, do 99 albo liczebnik zbiorowy na ostatnim miejscu, poprzedzony liczebnikami głównymi, jak o liczbie dzieci ojca Wirgiliusza; pomijam – też zbiorowe - *dwoje, troje* czy *jedne drzwi*), w którym liczymy poszczególne obiekty, równocześnie uważając je za całość, stąd *czworo, pięcioro dzieci* i innych „obektów” (Yakom ne pobrał Beacze dzesanczorga scota ... y panczorga szwini, 1414; O ctore panczoro kobil Woczzech szalował na Michała, tich on ne widał any wszithku ma, 1422; dziś *pięcioro kobył* byłoby błędem!); w stp. pięć miało jeszcze dodatkową formę *pięcior* (-a, pl. *pięcior*), nazywający to, co występuje w liczbie *pięć* (Jakom ya Mytkowy nye vcradl pyanczorych psczol nyelaszew w gego boru, 1456; Jacom ya Janowy nye szegnal sz boru robothnykow ... anym pyōczyora drzewa wasznosci polkopya grossy wzyal, 1478); nie ma dziś nazwiska *Pięciór*, choć niegdyś było, zapisane w formie feminatywnej (Kachna Pyanczorowa, 1470-80; były też osobliwości w rdzaju *Pięćbrzuch*: Contra Stanisla Pyanczbrzuch de Strzelcze, 1428); dziś z d. *Pięciór* (może to jednak *Pięta* z suf. -or na znak odrazy?) pozostały rzadkie (patronimiczne zdrobnienia) *Pięciorak* (w sąsiednim pow. dąbrowskim) i *Pięciorek* (w pow. biłgorajskim i jarosławskim).

PIĘK ⁽²⁸⁾ (45+54). Też dość rzadkie, przy tym najliczniejsze w dębickim *Pięk* najpewniej jest wariantem podobnie tutejszego *Pięcha* (*Pięch*) oraz bardzo licznego *Piech* – te od im. z nagłos. *Pi-* (zwłaszcza *Piotr*), zgodnie przynależąc do typu antroponimów odimienionych jak *Więch, Wiech* (od *Więcsław, Więcestaw*), *Grzech, Przech, Zdziech* czy *Rzech* (bez którego Rzeszów musiałby inaczej się nazywać), dziś coraz radszych – jako i owi *Pięchowie, Piękowie*

PIĘKOŚ (300) (1178+1177). Jedno z częstszych w powiecie (29. na tutejszej liście frekwencyjnej, żyrakowsko-czarnieńsko-dębickie), a pewnie miło byłoby nosicielom, gdyby przeczytali, że ich nazwisko pochodzi od ap. *piękny*, z płn. psł. *pěknъ, co nazywało cechę 'barwności, kolorowości, pstrej zdobności' przypisywaną najpierw rzeczy, potem osobie, zaświadczać przy okazji o wątpliwym poczuciu estetyki u dalekich przodków naszych¹⁷⁶, że *Pięk-oś*, bo *piękny i miluchny* – tak też *ISNP*, a wszakże przezwiska czasem biorą się z przekąsu, niedostatku tego, co potencjalne przezwisko nazywa ('*piękny* inaczej'), poza tym mamy tu zadomowionych *Pięch-ów* i *Pięk-ów*, co każe dopuścić hipotezę, że i *Pięk-oś* z tamtych, tj. z *Piotra*, nie z *piękna* się wyłoniło.

PIĘKOŚ-CZECH (1); PIĘKOŚ-PIETRUCHA (1)

PIĘTA (27) (2581+2600). Dawne przezwisko (przydomek) i we wszystkich stanach, wielko- i małopolskie: Swantoslaus, subvenator [podłowczy] Poznaniensis dictus Pantha ... Dobeslaus, Borzislau, lasco et Desiderius, fratres dicti Panhy, 1352 Strenuus miles Wirzbantha Rogosenski dictus Piantha, 1415; Kmetho ... ville Myrzewo Iacobus Pieta, 1436; Rotifex ... Micolay Pyontha, 1480, a trezba by tu uwzględnić jeszcze formy złożone, jak ów sławny *Podbipięta* (Horodniczemu wileńskomu Iwaszku Podbipjate, 1463-67; Domini Pothbypyentha, 1479); podstawą - psł. *pęta z *pęti 'napinać, naciągać, rozciągać', skąd i *pęta* 'więzy', z przyrostkiem *-ta; pierwotne zatem znaczenie: 'to, co jest napięte, naciągnięte' (Boryś); stąd niekoniecznie przezwisko *Pięta* niczym pamiątka po Achillesie, ale raczej coś, jakaś cecha postawy, wyglądu czy charakteru z 'napięciem, naciągnięciem, wiązaniem' powiązana; trudno określić rodzaj tych skojarzeń, bo stp. *pięta* do wielu rzeczy służyła (Aczczybych ya vlyczky zatraczenya przestapyła a yeszcze bych yedna pyatha zostala, thy ... mozesch mye virwacz), a okazuje się, że i dusza nasza *piętę* (jedną czy dwie?) też posiada – jako miarę cnotliwości (Muszymy ... podnyescz żądzą naschą ... ku slavye krolevstva nyebeskyego tako, bychmy vschytky rzeczy svyeczkye myely pod pyathą nogy dusze naschey, *Rozm.*); dziś *Piętowie* najliczniejsi w podkarpackim (Rzeszów, gm. Świlcza, Jasło, Ropczyce), także w Kielcach i świętokrz. gm. Strawczyn, pamiętnej Żeromski), są też w małopolskim, wielkopolskim, śląskim ..., bo liczni.

PIĘTKA (2) (3159+3153). Rycerz o przydomku *Piętka* (Erga strenuum Wirzbantham Pyanthka de Rogosno, 1432), także warszawski mieszczanin tegoż miana (Prouidus vir Iohannes Pienthka, 1445) dowodzą dawności *Piętków*, przy czym nie jest to zdrobnienie od *Pięty* (*Pięta*), a – pochodna samodzielnego ap. *piętka* 'końcówka (chleba, buta, narty, pługa, kosy, cebuli)' wg *WSJP*, dawniej – o węższym jednak zakresie znaczeniowym: 'rączka; przegub tylnej nogi u zwierząt'; Falimirz, który wszystko widział w kategoriach pożytku, o baranku pisał tak: „nikogo nie vraża ani zębem ani rogiem ani piętką. A każda w nim rzecz iesth pożyteczna”; poza tym były formy złożone, w których pojawiał się człon – *piętka*, jak stp. *storzypiętka* (Oporet quidem interiore pariete a mulieribus disseparrari, gl. contra una storzipantka, ok. 1500); dziś byśmy je zastąpili słowem *chwalipiętą*; mazowieckie (garwolińsko-otwocko-warszawskie), także śląskie, wielko- i małopolskie, ale w podkarpackim niemal nieznane.

¹⁷⁶ Na szczęście był też epitet *ładny*, z płn. psł. *ladъnъ, ułożony w sposób harmonijny, uporządkowany; porządný, starannie, dobrze, estetycznie zrobiony, dobrze zbudowany' (*WSJP*), ratujący wyobrażenie tego co prawdziwie piękne a nie tylko pstrokate, choć do dziś uważamy, że *piękne* jest *piękniejsze* od tego, co tylko *ładne*; pozostaje jeszcze *śliczny*, *sъ-licъ-nъ, od czas. *liciti 'kształtować, formować zdobnie', co, jeśli już się dokona, daje właśnie efekt *śliczności* (por. też rozważania antycznych filozofów o *pięknie*, które jest wynikiem zachowania matematycznych proporcji, ładu, uporządkowania; tak też *piękno* rozumieją współcześni fizycy, kiedy mówią, że teoria jest 'piękna', 'elegancka', albo, niestety – że nie jest taka, to zaś oznacza, że nie może być 'prawdziwa').

PIGÓRA (5) (13+10). Napisać, że to nazwisko przemysko-dębicko-górnośląsko-wrocławskie to duża przesada, skoro wszystkich *Pigórów* mniej niż ćwierć setki, a to dodatkowy kłopot, bo etymologia niejasna; kwerenda słownikowa podpowiada, że to przezwisko od *piegów* powzięte, z psł. *pęga, od przymiot. *pęgъ ,różnobarwny, pstry', z „niechętnym” suf. -ura (tu: -óra), bo niegdyś *piegi* szpeciły, nie – zdobiły, a przynajmniej urodę czyniły oryginalną; nazwisko rzadkie i osobiwe.

PIGUŁA (9) (482+528). Już tu gdzieś pisałem, że na jednej z pierwszych lekcji łaciny w nowosądeckim „Długoszu” poznaliśmy zwrot *pila ludere* 'grać piłką'; ale nie tyle łac. *pila* (duża piłka), ile *pilula* 'piłka, piłeczka' to właśnie ta, o której była mowa na lekcji, z niej zaś (*piluli*) i *piguła*, *pigułka* (ale nie *piła* do cięcia drewna i innych materiałów), w XVI w. spolszczona do *piuła*, *piułka*: „Też weźmi Mirri 4. Dragmy, Cinamonu, Galbanu, Bobrowych stroiów każdego po 2. dragmie, Apoponacum. 1 dragmę. To wszystko stłukwszy a z żołącią wołową rozprawiwszy naczyn piułu” – Falimirz wystawiał „receptę”, Mączyński zaś słownikowo definiował *piułki*: „Wszelakie lekarstwo apteczne ktorego nie zuyą ale yednym razem połykay yako piułki”; potem *piuły* i *piułki* rozpodobniono, bo prócz smrodu i goryczy niosły jeszcze trudność w wymowie: *piguły*, *pigułki*, a wreszcie – pars pro toto – uznano (w XIX w.), że *piguła* i *pigularz* mogą nazywać jedno i to samo: aptekarza; przezwiskowe *Piguła* (notowane od końca XVI w.; *AntrP*) koncentruje się dziś (1/3 nosicieli) w pow. konińskim i to jest fakt niezrozumiały, bo ani tam zakładów farmaceutycznych, ani nadmiaru aptek nie widać; no, chyba że to jakiś regionalizm znaczeniowy: o człowieku tak „okrągłym”, jak *pigułka*.

PIJAR (24) (85+69). Zacznę od założenia, że to nazwisko „zakonne” – z nazwy XVII-wiecznego zakonu od szkół „pobożnych” (*Scholarum Piarum*; papieskie imię *Pius* znaczyło najpierw 'pełen cnót', potem 'pobożny'), zwanych *pijarami* (ich dziełem jest m.in. Collegium Nobilem); łatwo sobie wyobrazić, że ktoś wstąpił do o.o. *pijarów*, potem sprawy potoczyły się inaczej niż zakładano, a pamiątkowe przezwisko przyłgnęło do człowieka (może i tutejsze *Jezuít* – podobnie); ale – jest też wieloznaczny czas. *pić*, od którego urabiano (zdaje się, że jednoznaczne) takie przezwiska, jak *Pijadło* (Jacobus Pyadło); *Pijak* (Laboriosus Stanislaus Pyak, 1497) i równie przejrzyste morfologicznie formy złożone z częstką -*pijan* (Częstopijan); jest tu jakaś dawna tajemnica antroponimiczna, bo i *Jezuít* dębickie, i *Pijar* też dębickie (choć tych dwakroć więcej w ropczyko-sędziszowskim): bawił się kto nazwiskami za Józefa II, urzędowo nomiuując ludzi? Bo historia zna takie zabawy (choć głównie w zaborze pruskim).

PIJET (4) (183+189). *Pijetowie* to częstochowanie – w 2/3, a to oznacza, że nazwisko może obce, a może – jakiś regionalizm utworzony od podstawego *pić* (takie pochodzenie sugeruje *ISNP*, a *SW* notuje czas. *pijować* 'pić' w tym najgorszym z moliwych znaczeń); bo to chyba nie stąd: Contra providum Nicolaum Pyyolth de Schamotuli, 1468?

PIK (1) (461+476), *PIKA* (28+37). Najkrótsze „w tym temacie” *Pik* otwiera szereg nazwisk o niejednoznacznym, a być może – różnym pochodzeniu, poczynając od mało znanego stp. czas. *pikać* (Vrinare, id est vrinam mittere mokrzyć vel szczacz, pykacz, ok. 1500) przez XVI-wieczne 'pisać' „pikać albo pisać jako młode gołębięta albo ynsze ptacy” (Mączyński) i 'drzeć z nieśmiałości' („aby im nie pikało jako mową pospolicie pod kolanym”, 1558; w tym chyba znaczeniu o 'pikaniu serca'), a są też rzecz. *piki* (brydżyci mawiają: „Gra w piki daje wyniki”), *pika* (prócz 'włóchni, grotu’ – niespodziewane: 'zachcianka (w jedzeniu)' oraz „tęga tkanina bawełniana” (pikowana?) albo 'smoła', a wreszcie *pik* „smarkacz, malec” (przepisuję za *SW*; w ostatnim znaczeniu słyszałem w sądeckim gw. „śpik”, to jednak też: 'senność'); jak to zwykle bywa, każde z przytoczonych znaczeń zdadne na przezwisko, a nie da się rozstrzygnąć, które ktoś kiedyś wybrał,

podobnie jak nie wiadomo, czy w d. zapisach o *Piku* czy *Pyku* (PYK: 134+140) mowa: Item 1 marcam Pyk famulis pro expensis, 1387, śląski zapis; Kmeto ... Iwan Pyk, 1472; częstsze zresztą *Pika* (Ex parte cuiusdam iuvenis dictus Pica, 1375; Boguslaus Pika, 1403), ale i tu podobnie brak pewności, czy to *Pik-a*, czy *Pika* (28+37); dziś – południowokaszubskie, z kujawskim, łódzkim i mazowieckim zasięgiem.

PIKOR (7) (492+546). Mamy potwierdzonych Włochów z pochodzenia noszących nazwisko *Pikaran*, jak ów żupnik wielicki Petrus Picaran, zupparius utriusque salis domum in Weliczka dcitam Plascowski obtinuit, 1410 albo kupiec wenecki Petrus Pykaran, mercator de Venecijs, 1434; żeby zaś nikt nie wątpił, przytoczę jeszcze – za Długoszem – włoską formę imienia i nazwiska: Petro Pykarano, zuppario Bochnensis et Wyeliczensis salis, 1470-80; dziś (od dawna) *żupników* już nie ma, *Pikaranowie* (*Piccarone*?) też u nas wymarli albo powrócili, skąd przybyli, *Pikor* zatem, jak pot. *cykor*, może z d. *pikać* 'drzeć (z lęku i nieśmiałości)' się wziął, znamionując człowieka, którego trema zawsze zeżre; wiedzano o tym dawno i starano się w wychowaniu młodzieńców na tę paraliżującą nieśmiałość uodpornić, „żeby potem gdyby się trafiło albo do Krola, albo do yakego Książęcy, Woyewody, Starosty y pana o cokolwyek rzecz myeć, smyele y bespyecznye sobye poczynać mogli, aby im nie pikało yako mowią pospolicye pod kolany” – czytamy w podręczniku wychowania z 1558 r.; czy z czas. *pikać* 'drzeć, popiskiwać' i z tej słabości (*pikania*) *Pikor* pochodzi, nie sposób potwierdzić; *ISNP* widzi w tym formę pochodną od os. *Pik*, to zaś miało by 'karciarza' znamionować (od *pików*) albo tego, kto *pika*, tj. 'popuszcza' moczem – wszystko to być może, choć drżący *pikor* do mnie najsilniej przemawia zapewne za sprawą pot. *pikora*, *pikawy*, *pikawki*, tj. (niekoniecznie chorobliwie) drżącego serca i gw. *cykora*; rzeszowskie nazwisko (i po sąsiedzku), reszta to rozproszeni migranci.

PIKOS (6) (300+309) PIKOSZ (131+123). Pierwotne jest tu, jak sądzę, (wielkopolskie) *Pik-osz* (Petrus Picosz de Jascowo, 1424), o którym *ISNP*, że od wieloznacznego *Pik* urobione; sądzę, że to formacja odczasownikowa, podobna do *Targosz*, *Świerkosz*, *Pyrkosz* i podobnych, z podstawą w gw. znaczeniu czas. *pikać* 'pikać brzuch – ładować, opychać, objadać' albo *pikać kogo* 'docinać, dogryzać komu; kłuć, szczypać', a wreszcie *pikać się* 'przechwalać się, pysznić się, popisywać się' (wszystkie za SW) – bo każde nazywa zachowanie tyleż widoczne, co budzące sprzeciw lub pogardę (w odróżnieniu od stp. *pikać* 'oddawać mocz': Vrinare, id est vrinam mittere mokrzyć vel szczacz, pykacz, ok. 1500 – czynności z natury dyskretnej); północnośląskie (częstochowskie) i opolskie (tu sporo powojennej migracji) *Pikos* to chyba zmazurzone *Pikosz*, reszta zaś – bez zmian.

PIKUL (17) (1155+1171) PIKULA (327+324). Małopolskie (dąbrowsko-tarnowskie; sąsiednia gm. Radgoszcz stolicą *Pikulów*; także śląskie, podkarpackie i lubelskie – w rozrzucie); najpewniej nie od ap. *pikul* 'okienko ukośnie wyrżnięte np. w spichrzu' (SW), bo jak to z człowiekiem powiązać, a z augmentativum słowa *pikulik*, *pikuliczek* 'małorosty' (SW), na tych zaś mamy i przykład antroponimiczny: Kmethonem ... Nicolaum Pykolyk, 1485, w zapisie lwowskim; ponadto - *pikula* „pół centa; drobnostka” (SW), co też nawiązuje do „małości” przedmiotu, tak że i *Pikul* z *Pikulą* do stp. oceny *pikulika*, *pikuliczka* trzeba *Pikulów* odnieść: „Pospolicie v nas mówią: nie często wyżrżysz człowieka wielkiego, mądrego: a Włoch powiada, że na iednym koniu iężdzą: długi, suchy, wielki y głupi. Pikuliczkwie zasię, co wzrostu małego, pospolicie są hardzi, gniewliwi, wysokich myśli, wzgorę sie wspinający, prędcy, bystrzy a bez rozmysłu w okna takie sadzać: inaczey zawsze ludzi nabawią śmiechu – pisał *Jakób Górski*, XVI-wieczny teolog, logik i tłumacz, rektor Akademii Krakowskiej. A *Pikula* – lubelskie, bliskie *Pikułom*.

PIKUL-BURDZY (1)

PIKUŁA (20) (1726+1680). Formacja odczasownikowa, z suf. *-uła*: 'ten co *pikuje*', ponadto dawna (Albertus Picula de Podlesicz, 1384, jeśli to czytać jako *Pikuła*), co wyklucza kilka ze słownikowych znaczeń czasownika *pikować* (łącznie z pochodzeniem od fr. *piquer* 'kłuć', *WSJP*), a najbliżej **pikule* - sędzę - do gw. *pikować pikować się* „najadać się, objadać się, opychać się” (SW); „sadzić się na co; przechwalać się, popisywać się” (SW); a Słownik przytacza też formę *pikułatnik* „dusigrosz, kutwa, sknera”; ponadto w *SXVI*: *pikułka, piułka* 'pigułka' („z neutralizacją funkcji deminutywnej”), a w *SStp* - *pikać* 'oddawać mocz' (*Vrinare*, id est *vrinam mittere* mokrzyć vel szczacz, pykacz, ok. 1500) – też równie zdadne na przezwisko; dziś śląskie (w Zagłębiu) ponadto przeworsko-nizańskie i krańnicke, co sugeruje, że możliwa tu odmienna etymologia.

PIORDAS (8) (12+9). Gdzieś tu już pisałem, że stp. czas. *pierdolić* nie aż tak wulgarny, jak by się zdawało (co nie znaczy, że publicznie dozwolony), skoro nazywał 'mówienie od rzeczy' – a było tak: psł. czas. **přděti* (łac. *pedere*) dźwiękonaśladowczo nazywał czynność nieprzyjemną i towarzysko niedopuszczalną, a jeszcze w stp. przeniesiono to (wzgardliwie, a co najmniej z przekąsem) na 'głupie i nic nie warte, próżne gadanie' (Pyrdy Grzegorz dobre rady), choć zasadniczo jednak o gazach była tu mowa, co w końcu przypadłością nierzadką (jeśli sędzić po częstotliwości reklam stosownych leków); skąd też i liczne a słowotwórczo niezwykle kreatywne przezwiska od tej właśnie podstawy – *pirdzieć* urabiane: *Cristine, uxori Stanislai dicti Perdak de Bochna*, 1414; *Johanni Perdolek, civi ex Warschowa*, 1476; *Johannes Pyerdolek*; *Johannes Pardalek de Antiqua Civitate*, 1483; *Pierdoń* (*Bona ... nobilis ... Mathie Pyerdon et Iacobi, filii ipsius Alberti Pierdon ... de Myeczikovy*, 1497); *Sartor ... Lorencz Pyerdzantka*, 1440; *Sartor Lorincz Pyerdzyanczka*, 1443; *Iacobus Pyrdzel*, 1439; *Iohannes Pyerdzoch de Krzywca*, 1479, a na tym, zdaje się, nie koniec; dziś z tego zasobu prawie nic nie zostało - tylko *Pierdzioch* (14+13) i *Pierdas* (3+2) - ocalały zaś formy mniej czytelne morfologicznie, jak *Piordas* właśnie: u nas, w Bytomiu, w Warszawie i w pow. biszczadzkiem żyją *Piordasowie* (kilkoro *Pierdasów* - w dolnośląskim); konstrukcje z suf. *-as* najlepiej się mają w konstrukcjach odprzymiotnikowych (*cienias, grubas*), tu znaczeniowo może najbliżej do rzecz. formy *pierdek* (niedoroslek, pierdek, *Calepinus*, 1588); a dodam i podkreślę: publiczne używanie wulgaryzmów może na winnego sprowadzić karę ograniczenia wolności lub grzywnę do 1500 zł (art. 141 *Kodeksu wykroczeń*), jeśli już poczucie przyzwoitości nie hamuje człowieka.

PIOTROWICZ (2) (3430+3390). Jak pewnie wszyscy wiedzą, *Piotrem* nazwał Szymona, syna Jony, sam Chrystus, sięgając po metaforę gr. ap. *πετρος* 'kamień, głaz' i zapowiadając, że na nim właśnie zbuduje swój kościół, toteż imię *Piotr, Pioter, Piotyr, Pieter, Pietyr* w polszczyźnie udokumentowane już w *Bulli gnieźnieńskiej*, a w *SEM* naliczyłem bodaj 110 jego zdrobnień i zgrubień; *Piotrowicz* nie jest, oczywiście, *Piotrem* (*Jaco Jandrzych ne poyøł Potroue kobili*, 1396; *Yako ... wyedzø y sswadcza, esz przydø kmecz Pana Potrow na dziedzinø pana Paschcowø gwałt vczinil*, 1402; *Micolay Potrow de Nyegowicz*, 1476), a derywatem od im. *Piotr* – nazywającym 'syna *Piotra*' (*Iaco swadcziimi, iaco Maczei Potrouich kobil ne gonil*, 1400; *Iohannes Pyotrowicz et Petrus Wischonouicz de Slepe Wroni*, 1426; *Johanne Pyotrowycz*, 1428; *Nicolaus Pyotrowicz, scabinus Novae Villae ante Cracoviam*, 1457; *Contra Stanislaum Pyetrowicz, kmethonem de Sclari ... Stanislai Piotrovicz ... kmetonis de Szczklay*, 1497; *Iohannem Pyotrowycz de Przeszyeky*, 1499); jak widać, nie święci (ani ich synowie) garnki lepia, a wólcześni *Piotrowiczowie* mają dość równomierny rozkład od Warszawy po Kraków, Gdańsk i Wrocław, podkarpackie w tym zestawieniu jednak skromne; dodam też, że *Piotr* (202+222) w roli nazwiska nie takie znów rzadkie, choć nigdy nikogo takiego nie spotkałem.

PIOTROWSKA, -I (166) (30898+30088). *Piotrowscy* mają długą, niekiedy burzliwą historię: Presente ... Nicolao dicto Potrowski ... cive Lanciensi, 1339; Iaco Jan Potrowski ne zabil Mirosława z Czicewa, włodarzowey mansza, 1405; Albertus Pyotrowsky, 1412, Dersco Pyotrowsky, 1412; Erga nobilem Johannem de Pyotrowo ... Ty rany czom ye ... vkazował, ty my Pyotrowsky dął, 1427; Ilga Pyotrowski, 1450; Nobilis Iohannes Ilga de Pyotrow, tenutarius in Lubyana, 1450; Katherina, consors Pyotrowsky de Pyotrowycze, 1475; Woitek Piotrowszky, figulus de Leopoli, 1499, a mamy też wzmiankowanego niemal rodaka – starostę na zamku goleskim: Dominum Nicolaum Pyotrowsky, tunc capitaneum in Golesz, 1499; jak zatem widać, *Piotrowski* i dawne, i częste (dziś to 19. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej, a z odimiennych nieco liczniejsze są tylko *Szymański*, *Jankowski* i *Wojciechowski*); urobione od im. *Piotr* albo od n. m. *Piotrowo*, *Piotrowice* (kilka miejscowości w Wielkopolsce, też *Piotrowice* w woj. warszawskim, gm. Karczew, a także od n. m. *Pietrów*, dziś *Piotrów* – kilka takich w Polsce), jednak i te wprost od im. *Piotr* dzierżawczo lub patronimicznie tworzone; dziś to jednak nazwisko wielkomiejskie: Warszawa, Łódź, Poznań, Gdańsk, Kielce, Kraków, Wrocław, Szczecin, Białystok, Bydgoszcz, Toruń..., a choć i u nas dość liczne (mieści się w grupie od 100 do 200 nosicieli), to Podkarpacie w liczbie *Piotrowskich* – 3. w Polsce, ale od końca licząc.

PIÓREK (10) (637+650). Na Kujawach i w pomorskim mamy nazwisko *Piór* (220+206) – rezultat derywacji wstecznej, której poddano tamtejszy fragment populacji *Piórów* (*Pióro*); w dolnośląskim (zgoda, migranci) wielkopolskim i mazowieckim, w podkarpackim (pow. kolbuszowski) i małopolskim mamy *Piórków* (*Piórek*) – formalnie patronimiczne zdrobnienie od *Piór*, ale zapewne także od *Pióro*; zresztą ten *Piór* (d. *Pior*) pojawia się i w d. złożeniach typu *Gęsipior*; tyle że nie wiadomo, czy to *pierzastość* górna (o której Kochanowski tak pisał: „Kto mi dał skrzydła, kto mię odział w pióry”), czy – pospolita (o takiej zaś Rej: „To iuż goni koguta ogon mu wyskubie, piro zatknie za czapkę tu prawie na czubie”).

PIÓRKOWSKA, -I (6) (4844+4709). 430. nazwisko w kraju, więc częste, tymczasem ewentualne podstawy toponimiczne dość skromne: kujawska wieś *Piórkowo* (Pijorkowo, 1434, Piorkowo, 1564), ta od n. os. Piorko (Pyorco carpentarius, 1409; przezwisko urobione od ap. *piórko*), albo *Piórków* w pow. opatowskim (Pyrkow, 1399, Pirkow, 1409), ta od n. os. *Pirek*, *Pierek* < *Piera* (przezwisko od *zapierać*, *napierać* wg *NMP*, z psł. *pъrēti ‘przeć’ nie tylko w znaczeniu ‘nacisku, ciśnienia’, ale i *zeprzały* ‘taki, który zepsuł się pod wpływem wilgoci i ciepła; zaprzały, stęchły, zatęchły, zbutwiały’, *SJP*; takie *zeprzeć* w indeksie hasel *SXVI*); w przewadze zatem *Piórkowskim* patronuje *Piórko*, notowane jeszcze w XIV w. (Presente ... teste ... Mathia dicto Porco, pincerna ... Czirnensi, 1347; Iohannes Pyorko ... civis Calisiensis, 1463), choć nie wiemy, czy to jedynie zdrobnienie od *Pióro* (*Pioro*), czy autonomiczna nazwa jakichś właściwości owego *Piórka*; dziś *Piórkowsy* – mazowiecko-mazursko-kujawscy (także warmińscy i pomorscy), w mniejszym stopniu – małopolscy; liczni, jak już napisałem, ale nie w podkarpackim czy lubelskim.

PIÓRO (1) (1451+1489). Z psł. *pero ‘pióro (ptasie)’ – tworzących okrycie ptaków (*perbye ‘pierce’) – i atrybutu anielskiego (por. relikwie, jakie ewentualnym nabywcom oferował Sanderus w „Krzyżakach”; było tam m.in. pióro, które uronił archanioł Gabriel, zwiastując w Nazarecie) uczyniliśmy wyraz wieloznaczny (‘przyrząd do pisania’, także ‘pióro wiosła’ i wszystko, co kształtem podobne) oraz metaforę osłony (Pleczoma swogima zasłony czebe y pod pyormy iego pwacz bōdziesz, *FI*); w zapisie n. os. jako *Pioro* – dawne i częste: Super Stanislaum dictum Poro, 1407; Petrus Pyoro ... consul ciuitatis Sandomiriensis, 1447; Pael Pyoro ... sandza, 1450; Iohanni Pyoro, ciui Cracouiensi, 1470; Kmetho ... Pyoro, 1476, Matczey Pyoro, balneator, 1488 etc., a jak widać – mieszczkańskie lub kmiece, choć spostrzeżenie to w żaden sposób nie tłumaczy skojarzenia

przedmiotu z człowiekiem; dzisiejsi *Piórowie* – głównie mazowieccy i małopolscy (gdzie i *Piórkowscy*), liczni także w świętokrzyskim i lubelskim (gdzie *Piórkowskich* wielki niedostatek).

PIPAŁA (2) (120+147). O *pipie WSJP* pisze, że to „ekspansywna pożyczka wędrowna (z fr. *pipe* lub wł. *pipa*), wyraz, który wszedł do wszystkich języków europejskich” (za Bańkowskim), a trudno nawet stwierdzić, które ze znaczeń słowa było najwcześniejsze: ‘cienka rurka z kranem do nalewania piwa z beczki’ (tu karczmarz nosi stosowne przezwisko: In domo Pipe thabernatoris, 1471), czy (pars pro toto) ‘narząd’ i ‘kobieta’, czy wreszcie pogardliwe o niedouczonym bakalarzu (Coż yesli ocyc da syna do nauczycyela nyeuka abo prostego żaka a pipi [przymiotnik *pipy*] yaki będzie nauczycyel taki discipuł, 1558); gdzieś spomiędzy tych znaczeń wyłoniło się atrybutywne *Pipała*: że ów niczym beczka na piwo, może „fajczarz” od *pipki* ‘fajki’, może ‘pisarz (domowy)’¹⁷⁷ czy człowiek piśmien-ny (od *pipy* ‘trzonu gęsiego pióra, niegdyś służącego do pisania’, a może *pipa* ‘głupiec’ (MSGP); suf. -*ala* jest charakterystyczny dla formacji odczasownikowych, zatem *Pipale* najbliżej właśnie do gw. *pipcić* ‘palić fajkę’ (SW) i sądzę, że taka etymologia każdego z *Pipałów* usatysfakcjonuje; ci zaś współcześni – głównie sędziszowsko-mieleccy.

PIRAS (3) (76+66). Stp. osobliwy ap. *pir* nazywał ‘uczcę, biesiadę’ („Jałbrzyk, właściciel gospody, oskarżony o rozpędzenie ludzi Hirzmanowych) s yego piru, 1447” - za SStp), ale formacje z suf. -*as* są przede wszystkim odimienne (*Pietras, Wojtas*), tak i tutaj może tkwi prawosławne imię *Pir* – pewnie obecne w d. *Piraszce* (*Piraschko est proscriptys pro l wlneru duellari ... ex parte Nicolay cerdonis, 1381*); mamy też „kresowe” patronimiczne (?) *Pirszak* (*Wassil Pyrschak contra dominum Clementem, iudicem Sanocensem, 1438; Providus Paulus Pyrschak, 1480, też sanocki zapis*), choć kieleckie rozmieszczenie nazwiska sugeruje rdzennie rodzime jego pochodzenie: od czas. *przeć, pierać, prać* – jak łódzkie *Pirek*.

PIRES (2) (9+2). Pomimo fonetycznego podobieństwa do *Piras Pires* jednak obce: z kręgu jęz. portugalskiego (w Portugalii ponad 50 tys. nosicieli, ale w Brazylii – prawie 0,5 mln.); derywat ich *Pedro*.

PIRÓG (74) (2006+1993). Za Oceanem *pierogi* uchodzą za polskie danie, tak że nawet nazwę - *pirogi* – tam zachowano, ale faktycznie to własność intelektualna Słowiańszczyzny: psł. **pirogъ* ma się wywodzić z ap. **pirъ*, ‘picie, pijatyka, libacja, uczta’ (Boryś), no bo takie zajęcie wymaga „przegryzki”, a ciasto chyba tańsze (i dostępniejsze) od mięsiwa; tak oto mieliśmy stp. (od razu pluralne) *pirogi* (Pro II ollis butiri super pirogi VI scoti, 1403; niedawno te jadłem w Gdańsku, w podobnej cenie), od tych zaś – os. *Piróg*. popularnością równą potrawie (Ade dicto Pyrok de Domischeuo ... predictus Adam cognominatus Pyrok, 1442; Pyrog, concuius Premisliensis, 1440; Presente ... Chryn alias Pyrog consule, 1459, lwowski zapis; Koszynyn, villa ... cuius haeredes dicti Pirogowye); dziś to podkarpacko (rzeszowsko-niżańskie)-lubelskie nazwisko, a co mnie tu dziwi, to fakt, że na Podkarpaciu jada się przede wszystkim „ruskie” *pierogi* (nie lubię *ruskich*, jeśli wolno mi wyznać, w każdej formie).

PISARCZYK (66) (1208+1168). W r. 1886 włoski dziennikarz E. de Amicis wydał powieść „*Serce*”, którą na język polski przetłumaczono i opublikowano ledwie rok później (w tym samym 1887 zaczęła się ukazywać – w odcinkach drukowanych w „*Kurjerze Codziennym*” – „*Lalka*” B. Prusa), a jej („*Serca*”) fragmentem („opowiadaniem miesięcznym”) jest „*Mały pisarczyk z Florencji*” – pełna też historia syna ubogiego urzędnika (właśnie ‘pisarza’), lektura szkolna z bardzo wczesnego etapu mojej edukacji; nie da się wykluczyć – mowa już o nazwisku – że *Pisarczyk* wzięło się z tej samej zawistnej wzgardy

¹⁷⁷ „Stawiam tytyle niezbyt skoro” – sumituje się Dyndalski.

„prostego ludu” wobec „piśmiennych” (oraz – krytyków wobec piszących; w SW mamy cały szereg epitetów określających „lichego, podrzędnego pisarza”: *pisarek*, *pisarczyk*, *pisarzyna*, nawet *pisatek*, *piszczyk* i zbiorowe *pisarnia*, *pisarja*), ale to późniejsze wymysły, starsze, XVI-wieczne *Pisarczyk* (*AntrP*) to jednak „poważnie” o człowieku żyjącym z pisania: „Pisarczik, słuszka od pisanią, sekretarz” – Calepinus, 1588, albo ‘pomocnik pisarza, urzędnika w kancelarii’ („i na pisarze i na pisarczyki”), a wreszcie – patronimiczne zdrobnienie *Pisarza*; jak (tutejsze) *Pisarz* rzadkie, tak mieleckie (lub kieleckie, tomaszowskie, ale i nasze, dębickie) *Pisarczyk* nieporównanie częstsze; możliwe też, że tutaj *Pisarczyk* urobiono wprost od *Pisarz*, zastosowawszy suf. -czyk, inni zaś postąpili z wolna i rozważnie: *Pisarz* > *Pisar-ek* > *Pisar-cz-yk*.

PISAREK (13) (2929+2777). Najczęstsze wśród „pisarskich” nazwisk, mazowiecko-śląskie, nie-rzadkie i w podkarpackim (rzeszowskie); najpewniej to samodzielny XVI-wieczny ap. *pisarek* ‘sekretarz; pomocnik pisarza’ (czyt.: *Pisarczyk*); nie tak dawne jak *Pisarz*, ale jednak notowane już od XV w., a ten najstarszy (lwowski) zapis mówi ponadto o kimś „utalentowanym”: Ab ingenioso Bernardo Pyssarek, 1490.

PISARZ (39) (53+41). Psł. czas. *pъsati nie nazywał *pisania* (rekonstruuje się je w znaczeniu ‘rysować, ryć, wyskrobywać, kreślić znaki, malować’, *WSJP*), bo to epoka dla Słowian przedpiśmienne, ale skoro ‘ryto, wyskrobywano, kreślono’, *pismo* wisiało w powietrzu (por. staro-cerkiewno-słowiański z IX w.), a z nim i *pisarz* – ważny urzędnik kancelarii królewskiej, książęcej, sądowej, miejskiej, ale i pomniejszej rangi przepisywacz, zapisywacz i pisarz rozmaitych tekstów i rachunków (Jaschco piserz receptit ius civile, 1391; Nicolaus pisszars et Stanislaus, textores [sukiennik, tkacz] 1396); zresztą – podobnie jak dziś¹⁷⁸ – i średniowieczne *pisarstwo* bywało pobocznym zajęciem człowieka (Xandz Micolay, pyszarz, nigdy do nich [tj. kmieci] niczsch ne mal, 1420), niemniej na tyle związanym z człowiekiem, że za nazwę identyfikującą już służyło (Pro Mathia dicto pisarz, scolteto de Brzeznicza, 1419) i - protonazwisko (Iacobus Bruchnal, procurator Pyszarzovey, 1485), a stare dzierżawcze toponimy (Pisary, Pisarowce, Pisarzowa) też dowodzą dawności, częstości i rangi (urzędniczego) zajęcia (średn. *litterat* też nazywał tego, kto jedynie ‘zna litery’: Litteratus, qui nescit litteras, eyn schrifftgelerter, lytherath, ok. 1500); współcześni *Pisarzowie* (dębiczcy, mieleccy i lubaczowscy) – zaskakująco nieliczni, co sugeruje, że to jednak funkcjonalne przezwisko wyrosłe może na zawiści, że ktoś umiał *pisać* (albo próbował *pisać* w jakimkolwiek znaczeniu), ale i XIX-wieczna literatura też tu swoje dołożyła, by przypomnieć bohatera literatury realizmu tendencyjnego, niejakiego Żółzikiewicza, *pisarza* gminnego w Baraniej Głowie.

PISARZ-ROGOWSKA (1)

PISCHKALE (2) (0+0). Nazwisko odnajduję wśród niemieckich przedsiębiorców i ludzi wykonujących wolne zawody; w Niemczech też są takie nazwiska, jak *Pisch*, *Pischke*, wydaje się jednak, że i tam *Pischkale* to nazwisko obce, skoro *DFD* je pomija; u nas – nowość.

PISIAKOWSKA, -I (1) (21+16). Na pograniczu podlasko-mazurskim, także na Podkarpaciu (w pow. sanockim) występuje naziwsko *Pisiak*; również w podkarpackim mamy dwie

¹⁷⁸ *Pisarzy* ‘piszących i wydających literaturę: prozę, poezję, dramat, literaturę faktu itd.’ mamy ok. 5 tys. spośród tych „żyje” z tego – kilkadziesiąt osób, o nielicznych zaś da się powiedzieć, że żyją z tego nawet „na bogato”. Była moda na *harlekiny* (słowo z 1992 r.), chyba minęła, a kto dziś chce zobaczyć swoje dzieło w formie książki, niech pisze „kryminał”, no ale chodzi o to, by ludzie czytali cokolwiek, byleby czytali, bo najgorzej – kiedy nic się nie czyta. Sam zaczynam dzień od pisania – tego, co jest wyżej, i tego, co będzie niżej – wydałem też „Dykcyonarz miejscowy” (2021), ale nawet przez chwilę nie pomyślałem, że „piszę”. Niemniej wiem już, że nieporównanie łatwiej napisać książkę niż tę wydać. „Regionalistów nie wydajemy” – to usłyszałem, w innym zaś wydawnictwie prostolinijne: „Panie, 30 ofert dziennie dostajemy! Kto ma czas to sprawdzać!”. Ale prawdziwe *pisarstwo* zawsze znajdzie drogę do czytelnika. I z rzadka pod strzechy zbłądzi.

pokrewne formy *Pisz* (jasielskie) i *Piś* (jarosławskie) – może od *Piotr*, może od innych nazw osobowych, w tym niem. *Pisch* (*Pisz* odnotowane w XVI w., *AntrP*), a od każdej z tych da się utworzyć patronimiczne *Pisi-ak*, od którego najpewniej i rzadkie, świętokrzyskie *Pisiakowski* pochodzi, bo nie da się wskazać tutaj podstawy toponimicznej (od osob. dwie nazwy m. *Pisiak* to cz. wsi Rogowo w pow. żnińskim i wsi Lachowice w pow. suskim), innych zaś – nie ma.

PISKA (3) (170+181). To nie femin. od *Piski*, niczym Puszcza *Piska* (ta od n. miasta *Pisz*, miasto – pruskie *Pīsis*, nikt tam zatem nie *piskał*), a przezwisko od gw. ap. *piska* 'kreska; *pisanka* (o wielkanocnym jaju)' (*SW*, też *MSGP*) lub derywat od czas. *piskać*, z psł. **pi-skati* 'o urywanym piszczeniu; popiskiwać' – dziś rzadkim, dawniej częstym, np. o 'grze na piszczałce' („Trębacze y piszczkowie pięknie mu piskali – Rej) albo o *piszczeniu* w jakiejś niedoli („Im więcej mros zimnem sciska, tym więcej nagi od zimna piska" – Jan z Koszyczek); nadspodziewanie dawne, wyraźnie przezwiskowe (Albertum dictum *Piska*, 1393 i dalsze), dziś to jednak tarnowski regionalizm (tam niemal 70% krajowych *Pisków*).

PISKADŁO (6) (158+163). Konstrukcje z przyrostkiem jeszcze psł. *-dlo* tworzyły nazwy narzędzi służących do wykonywania czynności (**šiti* 'szyć > **ši-dlo*; **myti* > **my-dlo*; **strašiti* > **straši-dlo*), więc i **piskati* > **piska-dlo* / **piščati* > **pišča-dlo* 'przrząd do *piskania*, *piszczenia*', czyli „świstawka, gwizdawka" (*SW*); przeniesienie nazwy przedmiotu na człowieka sprawiło, że i ten zaczął funkcjonować jako „narzędzie" tej czynności (por. *kurzydło* 'próchno do odymiania pszczoł' i *Kurzydło*) – z wyraźnie przezwiskową rolą; zresztą stp. antroponimy od *piskać*, *piszczeć* (lub z członem *pisk-*) wyraźnie to pokazują (*Piszczałka*, *Piszczykur*, *Piszczykoza*); *Piskadło* znamy w takim zapisie: Cum scabino ... Petrus Pyskadlo (1485) może budzić wątpliwość (czy to nie *Pyskadło*), *Piszczadło* (Cum kmethone ... Piszczadlo, 1450) – już jednoznaczne, a i *Pisk* tutaj – też nie *Pysk* (Contra Albertum Piscam de Sadek ... Iako wedzø y swatczø, eze Piszczina odbila Mikolayowi czøzø szilø moczø, 1398); strzyżowskie przezwisko (podkarpackie w 2/3 liczby nosicieli), a *Piszczadło* – dziś martwe.

PISKOR (5) (467+435). *SW* notuje ap. *piskor*, odsyłając do hasła „praszczur", to zaś – z psł. **praskurь* 'odległy przodek' – może się skrzyżowało z bardziej znanym *szczurem*, dając 'praszczura' (**praščurь*); szczerze mówiąc, nie przekonuje ten wywód (*ISNP* pomija tę etymologię), raczej więc – od *piskorz*, ryba będąca także stp. synonimem wiercipięty („Zyadł piskorza żywego, piskórz niecierpliwy, Strawienia nieczekaiać, przepadł [prze-niknął, przeleciał] przezeń żywy ... kozieł go w rzyć drugi raz, on drugi raz z rzyci ... piskorza połknął, a rzyć przycisnął do sciany i tak gońca poimał" – Kochanowski we fraszce „O koźle", jest też „O Koźle"), ale i – śmiertelnego lęku („gdy Pan przydzie w srogim Mayestacie swoim, przed kthorem drudzy iako piskorze, gdy ich solą posoli, wiercieć sie będą ... poczuia w ten czas grzesznicy czemu theraz wierzyć nie chcą" – w zbiorze kazań P. Gilowskiego, 1564); lubelsko-podkarpackie – może pierwotnie w zapisie wschodniosłow *Πισκορυ*?

PISKOREK (1) (678+630). Też lubelskie, poza tym śląskie, wielkopolskie i mazowieckie, część zatem – patronimiczne zdrobnienie od *Piskor*, część – autonomiczna formacja równa ap. *piskorek*, może atrybutywne przezwisko handlarza rybami: Israhel Piskorek Jacob, 1465; Nicolaum ... Piskorek, studentem de Socharis, 1495.

PISKORZ (2) (2680+2674). *Piskorz* (*Pyskorz lampridus*, 1472), z psł. **piskorь*, to niewielka ryba wód mulistych, niegdyś częsta, więc masowo odławiana; nazwa jej podobno wywodzi się od psł. czas. **piskati* 'piszczeć' z przyrostkiem *-orь, bo złowiona, wydawać miała dźwięki przypominające *pisk* (*WSJP*); nie dziwi zatem, że wieś Rybaki (z łac. tłumaczeniem „villa Piscatorum") wśród mieszkańców wymienia i tego, kogo zwano *Piskorz*:

Villa Piscatorum cum his ... Sdanto, Piscor, Gogola, 1136; potem oczywiście byli i żyli, w tej i innej wsi, inni jeszcze *Piskorzowie* (Contra Stanislaum dictum Piskorz, 1439) zwani tak nie tyle z przyczyny uprawiania rybołówstwa, ile może z umiejętności wyłgiwania się z kłopotów na sposób przypisywany *piskorzowi* uwięzionemu w sieci (ktoś *wije się, wykręca się jak piskorz*, sprytnie unikając jednoznacznej deklaracji: tak – nie); liczne, mazowiecko-małopolskie, najmniej podlaskie, tam za to (i na „ścianie wschodniej”: *Piskor*, bliższe brs. i ukr. ap. *nickopu*).

PISKÓR (4) (48+63). Może obce, a może tylko w obcym zapisie jako *Pisker* (Franczko Pisker, 1391; Circa domum Franczkonis Peisker, 1394), bo to w ławniczych księgach krakowskich, ale najpewniej – to zupełnie rodzimy, tarnobrzesco-sandomierski wariant *Piskorza*, podobny do radomskiego gw. *Piskórz* (99+108), czy ambitniejszego i znacznie częstszego *Piskorski* (1967+1907), choć ci ostatni (*Piskorscy*) w jakiejś części zapewne od n. wsi *Piskorze* (Pyskre, ok 1300), dziś – dolnośląskiej, dawniej – w wojew. leszczyńskim, ta zresztą też od os. *Piskorz* i plur. *Piskorze* – jak większość chyba *Piskorskich*; ostatecznie zatem – od *piskorz*, którego Falimirz tak scharakteryzował: „A to iest Piskorz, błotem żywie więczy, mieszka w iezierze a nie w rzezce albo theż y w stawie: gdzie iest woda stojąca, nie iest takiego smaku iako wegorz, takiego theż iest trudnego strawienia iako i wegorz” (1534), co tłumaczy koncept fraszki Kochanowskiego o koźle i piskorzu.

PISULA (13) (1106+1070), Śląskie (trochę też wielkopolskie), z typowym dla tamtejszej (śląskiej) antroponimii suf. *-ula*, tworzącym nie feminatywy, a formacje odczasownikowe, podobne do tych z suf. *-uła* (jest też tam i w łódzkim, choć rzadkie, *Pisula* (52+47)); w podstawie *Pisula* ma czas. *писаć*, z psł. *pъsati ,rysować, ryć, wykrobywać, kreślić znaki, malować, co skądinąd bliższe etymologii *Pisuli*, bo ten nie z *pisania* listów i beletrystyki zyskał miano, a w powodu umiejętności zdobienia wielkanocnych *pisanek* (i takich przedmiotów, jak gliniane dzbanki czy – później – przedmioty z porcelany); XVII-wieczne nazwisko wg *AntrP*.

PISZ (5) (279+276). Wydawać się może, że najstarszą podstawą jest tu nazwa mazursko-mazowieckiej rzeki *Pisa*, dopływu Narwi (ubi Pissam, 1343, z rdzeniem wziętym z jęz. białych: *pis-, *pisa* 'błoto, moczar' (*NMP*), ale chyba sięgającej pie. podstaw (por. gr. πίδα 'mokra łąka'); od nazwy rzeki nazwa miasta (oppidum Pyss, 1457), a niejedyny to *piski* hydronim w tamtych stronach; tyle że nazwisko *Pisz* – jasielsko-tarnowskie, daleko od *Pisy* (jednej, drugiej i trzeciej), daleko od jez. *Pisz* i miasta *Pisz*, tak więc *Piotr* (albo d. imię *Peregrinus*, *Pielgrzym*), skrócone i zdrobnione do *Pi-sz*, tu się kryje; notowane od XVI w. (*AntrP*).

PISZCZEK (19) (2723+2796). Najstarsze zapisy przezwiska (może odzawodowe? *piszczek* 'grający na instrumencie dętym') - Michael Piszczek, 1390, łączycki zapis; Super orto Nicolai alias Micolay Piszczek, 1434, krakowski; Kmetho ... Pyssczek, 1450; In villa Rosznyathow ... residet Phedor Piscek, 1462, oba zapisy przeworskie – pozostawiają niepewność, czy mowa tu o *Piszczku*, czy o *Pyszczku*, choć to i tak formy językowo pokrewne: z psł. *pychati ,dyszeć, sapać, dmuchać' wywodzi się i *pyskati (z czego *pyskь 'pysk'), i *pyščati 'piszczeć' (z biedy albo na *piszczalce*; ta zresztą z *piszczela*, psł. *piščalь się wzięła – fizycznie i językowo); zdaje się też, że d. *piszczkowie* 'grający na *piszczalkach*, fistulato-rzy', choć niebędni, nie cieszyli się szacunkiem społecznym, a zwłaszcza instytucjonalnym (Nyekthorzy są... bezsprawny,... a czy nykomu ny mogą ku yego prawu pomocz, tho yesth szwyaczycz any przyszyagacz, yako gyaczy [gędźcy], pysczkowye, lotrowie), a gdyby kto mniemał, że to odosobnione zasady prawnej nierówności, dodam przykład pochodzący z XVI-wiecznego tłumaczenia (wypisów) prawa saskiego i magdebur-skiego Pawła Sczerbica (1581): „Bękarci, Gądkowie, Piszczkowie, Kosterowie [karciarze],

Czarownicy Kuglarze aczkolwiek na nikogo skarżyć niemogą, wszakże ktoby ktorego takiego zabił ... ma być karan”¹⁷⁹; współcześni *Piszczkowie* korzystają, rzecz jasna, z pełni praw, najliczniejsi w Krakowie i w wojew. małopolskim, także – w śląskim (i dolnośląskim), wielkopolskim, mazowieckim.

PISZCZEK-BUDZEŃ (1)

PISZCZYK (1) (143+147). Głównie w lubelskim mamy *Piszców* (PISZCZ (592+601)) – tak przewzanych nie tyle z racji umiejętności gry na *piszczalce* czy innych instrumentach dętych, ile – *piskania*: może pogwizdywania, może schorzenia krtani i strun głosowych, co sprawiało, że mówili głosem *piskliwym*, a trzeba zauważyć, że jakaś osobliwa fascynacja *piskiem* w „piszczykowych” stp. przezwiskach jeszcze się kryje: *Piskadło* (Cum kmethone ... Piszadło, 1450), *Piszczalnik* (Cum ... Daskone Piszczalnyk, dicto, 1450)¹⁸⁰ i najdziwniejsze: *Piszczukur* (Joanni Piszczukur, civi et mercatori Lublinensi, 1484) albo *Piszczukoza* (Paulus Pyszczukoza, 1440, przemyski zapis) oraz *Piszczyrak* (Cuna ... domum ... Stasconi Piszirak ... resignavit, 1370, krakowski zapis); niezbyt liczne a rozproszone *Piszczyk* najpewniej jest patronimicznym zdrobnieniem *Piszcz* (*Piszcz*), choć możliwe też, że autonomiczną kontynuacją ap. *piszczyk* o niekiedy niejasnym znaczeniu („Nie lokaj ani piszczyk, wierz mi panie” – pisał Słowacki). A z przytoczonych wyżej form złożonych (*Piszczukur* ...) żadna do dziś się nie zachowała.

PIŚ (3) (136+140). Niezbyt liczne, a w tej skromności najczęstsze w podkarpackim i małopolskim: poniekąd po sąsiedzku *Piszów*, tak więc to w istocie odimienne *Pi-ś*, czytelnie hipokorystyczne (ale nie mam pewności, że bez związku z niem. czas. *pissen* i naszym gw. *piśka*, por. SW); w źródłach nieodnotowane.

PITAK (23) (186+190). Podkarpackie w 1/3 (niżańskie i dębickie), XVII-wieczne w zapisach (*AntrP*), niewątpliwie gwarowe, ale w którym ze znaczeń – od ap. *pitak* (‘grdyka, jabłko Adamowe’ czy ‘członek męski’, z czego i *pitolić* ‘spółkować z kobietą’, obok ‘krajać niezgrabnie, z trudnością tępym nożem’, wszystko za SW) - tego nie wiemy; możliwe zresztą, że *Pitak* pozostaje w związku z gw. *pitomy* ‘ograniczony’ (SW) albo *pytacza* ‘żebranina’ (SW) czy tutejszym (strzyżowsko-rzeszowskim) nazwiskiem *Pytko* (oraz lubelskim *Pytka*, wlkp. *Pyta*) – znów między obscenami a niewinną, jednak przesadną ciekawością (gw. *pytek* ‘człowiek ciekawski, pytający’ (*SGPKar*); *ISNP* przesądza – zapewne słusznie - że to od gw. ap. *pitak* ‘macica; penis; grdyka’, bo w przezywaniu ludzie nie znali umiaru.

PITERA (17) (425+396). *Piterę* *ISNP* wywodzi od im. *Piotr* w wersji *Piter*, z przydaniem końcówki fleks. -a w funkcji formantu; prawda, mamy historycznych *Piotrów* w tej formie zapsanych, choć nieczęstych (Pyter, scultetus de Wynari, 1431; Piter Costh, 1463; ten może Niemiec, bo w zapisach lwowskich); dodam jeszcze jedno możliwe źródło: ap. *piter* „pugilares, woreczek od pieniędzy” (SW), w zdrobniejszej formie *piterek*, nazywający coś znacznie większego od portfela, tj. „walizę, kuferek” (choć to słowa z żargonu złodziejskiego, zob. SW); *Pitera* - strzyżowsko-rzeszowskie (podkarpackie w 60% liczby nosicieli), pozostali głównie śląscy i dolnośląscy (autochtoni? bo po śląsku *Piotr* to *Pyjter*, *Piter*) obok *Pieter* (166+165), na Warmii, na Kujawach i w Łodzi – jeszcze (najradsze) *Pietera* (64+62), równie rzadkie (wlp.) *Piterek* i *Pieterek*, co zważywszy, *Piotra* istotnie w *Piterze* trzeba widzieć.

¹⁷⁹ *Speculum Saxonum albo Prawo Saske y Maydeburskie porządkiem obiecadtla z łacinskich y Niemieckich exemplarzow zebrane: a na Polski język z pilnością y wiernie przełożone przez Pawła Szczerbica na ten czas Syndyka Lwowskiego. We Lwowie, kosztem y nakładem tegoż Pawła Szczerbica własnym*. M. D. LXXXI.

¹⁸⁰ To zapewne od ap. *piszczalnik* „żołnierz strzelający z piszczeli, tj. armat, puszkarz, kanonjer”(SW).

PITOŃ ⁽²⁾ (150+154). Jeden z klanów góralskich tak się zowie: *Pitonie* z Kościeliska (tam co trzeci *Pitoń* mieszka); ale z etymologią już gorzej: *ISNP* wywodzi przydomek (przydomek) z obscenów (z gw. ap. *pit*, *pyt*, co możliwe, choć formacje z suf. -oń (śląsko-małopolskie) głównie odprzymiotnikowe (tu zaś jedynie imiesł. *pity* > *pitny*), w mniejszym stopniu odimienne, odczasownikowe i odrzeczownikowe; może zatem *Pitoń* od czas. *pytać*, bo w gw. mamy podobne formacje: *pytanki* „namówiny; pierwsze zapytanie starającego się o dziewczynę”, za SW), także – *pytacz* „jeden z dwu družbów zapraszających na wesele”; XVII-wieczny *Pitoń* – też w źródłach młp. (*AntrP*), dopełniony *Pitoniakiem* (dziś bardzo rzadkie) i *Pitończykiem* (dziś takiego nie ma).

PITULA ⁽⁴⁾ (23+24). Małopolsko-śląskie *Pituła* (383+396), trochę też świętokrzyskie, najpewniej utworzono od gw. czas. *pitolić* 'niezgrabie coś robić' (słowo notuje Brückner, także *SGPKar*), częste do dziś w znaczeniu 'pitolić coś tępym nożem; grać, ale źle, (na skrzypcach)'; rzadkie *Pitula* trzeba uznać za wariant graficzny *Pituły*, choć *Pitula* pewnie starsze od *Pituły* o czym pośrednio zaświadcza stp. *Pitulec* (Pitulecz, opidanus de Noue Myasto, 1437) – to dziś w zaniku ⁽⁸⁺⁹⁾, a *SEM* łączy je nawet z *pica*, *picuła* 'stręczyciel do nierządu' (Pyczwla leno, ok. 1500).

PIWANOWSKA, -I ⁽¹⁰⁾ (7+10). Do „piwnego” dorobku dawnej polskiej antroponimii dorzucę jeszcze następujący szereg: *Piwień*, *Piwka*, *Piwko*, *Piwkowic* i – najpiękniejsze – *Piwny Miech* (Jacobum sartorem dicum Pywni Myech in Kyani, 1454) – niewątpliwie ktoś, kto przezwisko zyskał z racji imponującego 'mięśnia piwnego', jaki rozwinął, konsumując piwo w ilościach ponad zwykłą miarę; dębicko-mieleccy *Piwanowscy* też unikatowi, też chyba „odpiwni” (albo – od *piwonii*, łac. paeonia), choć formalnie odmiejscowi, ale nie znalazłem im podstawy w nazwie miejscowości: nie ma w kraju nazw takich jak *Piwanów*, *Piwanowa* czy podobnych.

PIWOLIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (0+0). Nazwisk równych dziś ap. *piwo* – mniej nawet niż kot napłakał (ledwie 18 osób je nosi), tym większe uznanie dla stp. antroponimii za jej „odpiwny” dorobek: krótkie *Pywo*, civis de Zarnowecz, 1400, a były także formy zestawione, jak *Dobre Piwo*, oraz złożenia z członem –*piwo* (*Dolipiwo*, *Dusipiwo*, *Morzypiwo*, *Pędzypiwo*, *Połpiwo*, *Sieczypiwo*...; ale *Piwolińska* (-i) to byt osobny, jednostkowy, niezmiennie notowany już przed 20 laty, a nie wiemy nawet, czy to kobieta, czy mężczyzna, bo pojedynczych nazwisk krajowa baza PESEL nie ujawnia (prawdą też jest, że w wersji *Piwolinski* liczniejsze w Niemczech); nie ma n. m. *Piwolin* czy podobnych, możliwe, że nastąpiło tu rozpodobnienie spółgłoskowe w n. m. *Piwonin* (wieś na Mazowszu: Pywonyno, 1314), od n. os. *Piwonia* lub podobnej.

PIWOŃSKA, -I ⁽²⁾ (1812+1813). *Piwonia*, adaptacja łac. nazwy rośliny ogrodowej *peonia*, musiała kwitnąć w ogrodach pierwszych Piastów (i nie tylko w książęcych ogrodach), skoro ludzi tym mianem obdarzano (*Piuona*, 1125; *Pywona* de Podola kmetho, 1397, tak, to kmieć z sąsiedniej wsi Podole; *Petrus Pywonya*, 1427); choć nic mi nie wiadomo, by do nazwy mit dołączono, jak w przypadku *Narcyza*; ale już *Piwoniowi* (*Praesente ... Nicolao Pywon, presbytero de Pylcza*, 1441) bliżej do *piwa* niż do *piwonii*, podobnie jak – dość liczny – *Piwońskim* (*Pywoynska*, 1408; *Presente Nicolao Piwonsky, palatino*, 1409; *Nicolaus Pywonski*, 1409; *Nobilis Stanislaus Pywonsky, stheaurarius [złotnik] Cinensis ... bona hereditaria Pywonino*, 1446); nazwisko wywodzą (*ISNP*) od nazwy d. wsi, dziś dzielnicy Kalisza: *Piwonice* – dzierżawczo-patronimicznej: 'dziedzina *Piwoniców*, synów *Piwonia*' (*Piwoń*), dołożyć by trzeba też *Piwonin* 'własność *Piwonia*', wieś w pow. otwockim, niegdyś (XVI wiek) szlachecką; zwłaszcza radomska gałąź *Piwońskich* – stamtąd najpewniej pochodzi; to zaś dziś nazwisko bez porównania radsze, śląsko-wielkopolskie; *Piwońscy* natomiast głównie radomscy, wielkopolscy – też, ale w rozproszeniu.

PIWOWAR ⁽⁹⁴⁾ (2315+2201). *Piowar* jest zręcznym (językowo) zrostem dwu słów: *piwo* (jakie jest, każdy widzi: *Pywo yest dzywny oley*, 1414), w niezmienionej formie od psł. **piwo* (to z **piti* 'pić') oraz – czas. *warzyć*, z psł. **variti* 'warzyć, gotować', bo proces produkcyjny zaczynał się od gotowania w kotle warzelnym brzezki z chmielem, potem, po ostudzeniu, dodawano drożdże, zaczynała się fermentacja, leżakowanie – aż można było stwierdzić i powiedzieć, że *piowar* nawarzył *piwa*, które, w większości, spijali inni, nierzadko z rozmaitym skutkiem (*Jaco mv karczmarky gego nye wignaly any gey wrąmbow pobraly, any mv gey rostargaly dla pywa gey nyezaplaczenya*, 1427), a przesada w tym względzie (jak w większości innych) wymagała co najmniej przygany (*Caplane, chces polepsicz duse swey, ne mow czansto: Piwa naley!*); ap. *piowar* – równie dawny (*Jhan Masurek, pywovar, ius habet*, 1476) jak przezwisko *Piowar* (*Cum ... Iohanne Pywovar de de Squirnyevicze*, 1473), we wcześniejszych zapisach używano łac. *braseator* ('słodownik' lub 'piowar'): *Nicolaus grobnik et Petrus braseator* (1367) – ależ zestawienia: grabarz z piwowarem!, mniej precyzyjne *browarnik* dopiero XVIII-wieczne; tak czy inaczej – nie ma wątpliwości, skąd się *Piowar* wzięło i jakie znaczenie kryje, a to, co zdumiewać może, to współczesny rozkład nazwiska: najliczniejsze w sądeckim, limanowskim, jasielskim, ropczycko-sędziszowskim i dębickim (jeśli pominąć Warszawę i Kraków), a *browarów* tam raczej nie było (do pracy ci też raczej nie dojeżdżali) – pewne jednak, że gdzie indziej też byli, tyle że inaczej ich zwano i przezywano (*Piwnik* w świętokrzyskim, *Browarek* na Mazurach, *Piwko* w lubelskim, mazowieckim i śląskim etc.).

PIWOWARCZYK ⁽¹⁹⁾ (4844+4674). Dwakroć liczniejsze od *Piowar*, co zrozumiałe, skoro ma trzy źródła: ap. *piwowarczyk* 'czeladnik, pomocnik piwowara' („*piwowarczykowi pro quartuali fl. 1, sukna krzepickiego ulnas 7, piekarzowi pro quartuali fl. 1/18*” – zapisano w lustracji krzepickiego zamku królewskiego z 1582 r., tak dowodząc, że tam *piowar* był droższy i potrzebniejszy od piekarza (por. i takie zapisy: *Jacom ya o tho krziwdø oth Pelki wstał, eze mi wzøl szesc poluczwarthcow piwa*, 1428; *Pyssali szedzøcz o dzczbane pywa, grzanky gedzøcz* 1433—8; *Py [pij] pywo, a ya s tobą, myli thowarzischu*, 1447), choć dobrze rozumiano zgubne jego skutki: *Caplane, chces polepsicz duse swey, ne mow czansto: Piwa naley!*; „*plebany sz myaszv szyyv, ysz tho barszo pywo pyyv*” – powiada też Śmierć o piwnej otyłości plebanów; os. *Piowar* (patronim. *Piowarczyk*) lub *Piowarek* (patronim. *Piowar-cz-yk*); notowane od końca XVI w. (*AntrP*), dziś krakowsko-myślenickie, także śląskie, mazowieckie i świętokrzyskie, najmniej zaś podkarpackie!

PIWÓCKA, -I ⁽⁴⁾ (4+5). *Piwoccy* (14+15) – w Warszawie, Łodzi, Radomiu i Kutnie, mając podstawę toponimiczną w nazwie wsi *Piwaki* pod Kutnem, gw. *pivoki* (*Pywaki*, 1390); możliwe, że *Piwóccy* to wariant graficzny *Piwockich*, ale trzeba też tu uwzględnić „wschodnie” toponimy, jak *Piwce* („na pograniczu powiatu kijowskiego ... wieś ta kiedyś wchodziła w skład starostwa kaniowskiego, następnie własność Stefana księcia Lubomirskiego”, *SGKP*) albo wołyńskie *Piwce* w d. pow. dubieńskim („należy do dóbr mizockich Józefa hr. Dunina Karwického, sędziego okręgu dubieńskiego”, *SGKP*).

PIZŁO ⁽¹⁾ (106+118). Niestety, etymologia jest tu nieco wstydliva, choć – wtórnice: najpierw było psł. **ŗъzděti* 'mówić od rzeczy (ale to chyba eufemiczna metafora)'; z czasem **ŗъzděti* 'bździć' (hm, sporo mamy antroponimów urobionych od nazw czynności fizjologicznych, bo czemuż by ich miało nie być?! Por. obrazowe *Piździmka*: *Cum Pisdzimanka*, 1423, i zupełnie pozbawione tego waloru *Piździoch*, *Piździon* czy *Borzco Pizda*, 1387; *Borzislaus Pisda de Borowo*, 1393); pierwotne **ŗъzděti* (obecne także w psł. **pizda* 'otwór odbytu', stąd ten *Borzko P.*), wypreparowane ze znaczenia etymologicznego a z zachowaniem warstwy emocjonalnej (abstrakcja czystej wody!) i uproszczone do podstawy *pizn-* dało ekspresywny czas. *piznąć* (*WSJP* przytacza leksykalizmy:

'piznąć kogo w łeb, czymś o ścianę, w ziemię'; także 'wybuchnąć' oraz jako uniwersalny zamiennik wielu innych czasowników – mechanizm znany we współczesnej polszczyźnie, właściwy większości użytkowników języka), a co tu może zdumieć, to antyczność przezwiska *Piz-ła* (Sodouo cum his: Stanoch, Pisle, Boruch, 1136); *Piz-to* niewątpliwie późniejsze (nie znamy zapisów źródłowych), przy tym bardzo podkarpackie (rzeszowsko-strzyżowskie; tam 60% nosicieli nazwiska).

PIZUN ⁽¹¹⁾ (84+93). *Pizun* rozmieszczone głównie w dwu przygranicznych powiatach: tomaszowskim i lubaczowskim, co sugeruje, że to rodzimy wariant ukr. *Пизун*; u nas był też ap, *pizus* „golec, człowiek nagi; hołysz, biedak” (*SW* z oznaczeniem, że słowo przestarzałe); możliwe też, że to przekształcone *bizun* 'kańczug, bicz rzemienny (atrybut ekonoma)', także 'warchoł, awanturnik' (*SW*).

PLACEK ⁽¹¹⁵⁾ (935+907). Etymologicznie *plac* należy zaliczyć do ap. miejskich, bo pochodzi od gr. słowa *πλατεία* 'szeroka, otwarta przestrzeń; droga, ulica', w łac. **średn.** *platea* 'ulica (de platea Cracoviensi), wreszcie niem. *Platz* 'miejsce, działka' (*WSJP*); ten ap. dawno przeniesiono do kategorii n. os. (Venerabilis Mathie Platz, demortui prebendarii sancti Laurencii, 1392) – dziś *Platz* bardzo rzadkie, niewiele liczniejsze w spolonizowanej formie *Plac* (w łódzkim i na Górnym Śląsku), od czego jeszcze bardziej spolonizowane (też łódzkie!) XVII-wieczne (*AntrP*) zdrobnienie *Placek*; ale, licząc w skali powiatowej i gminnej, to jednak pow. dębcki i gm. Pilzno mają najwięcej *Placków* w Polsce, tu też osadnictwo niemieckie datuje się od późnego średniowiecza, nie da się jednak wykluczyć, że kojarzyć *Placek* trzeba kulinarnie – z 'plackiem (drożdżowym czy ziemniaczanym), choć i ten też z innego niem. znaczenia ap. *Platz* 'rodzaj wypieku' (*WSJP*), co by mogło wskazywać na tradycję wypiekania *placków*.

PLACEK-SMOTER ⁽¹⁾, PLACEK-SOJKA ⁽¹⁾

PLATA ⁽⁹⁾ (1757+1805). Tu zaś pewne jest jedno: że krajowe centrum *Platów* stanowi sądecka wieś Podegrodzie, położona na lewym brzegu Dunajca, naprzeciw Nowego Sącza, jedna z najstarszych w Małopolsce, o bogatej i odrębnej kulturze (Lachy Sądeckie); ale geneza nazwiska już nie jest pewna: *ISNP* łączy je z 'blatem' lub *płata* (m.in.) 'czynsz' (w *SStp płat*: Isz Jacub ma Wyczoskowo f szyastawe a berze sz nego plat, 1398), co zrozumiałe w gospodarce czynszowej¹⁸¹, choć nie wyjaśnia koncentracji nazwiska; może więc to od niem. n. os. *Plate* (Presente ... Johanne Plate, vicario perpetuo ... opidi Wormedith, 1406; *Plater* (Thomas Plater, 1381) czy *Plato, Platon* (Martinum Platon ... oppidanum in Ilkusch, 1446)? Bo i Nowy Sącz, niczym Kraków, miał swoich niemieckich mieszczan.

PLEBAN ⁽²⁵⁾ (421+403). Wiejski proboszcz – *pleban*, z łac. *plēbānus* – w zapisach źródłowych występuje jako zarządca majątku kościoła parafialnego, strona w stosunkach ekonomicznych (Franek winowath L sex plugow ... sgerskemu plebanowi, 1399; Jacom mu ne slubil ... wipraucz oth plebana dwadzescza czwerczey owsza na kosdy rok, 1426), także – związanych z konfliktem (Yze pleban przeorał lan, 1432), nawet o skutkach kryminalnych (Yakom przy tem byl, ysze Mycolay... ne pobral gwałtem ... pączy kony s plebanskego domu, 1417; Thomek ... z Micolayem ... nye zabili sluzebnika ksądzia Janowa, plebana z Czapl, 1444), a w „Rozmowie Mistrza Polikarpa” zawarto nawet karykaturę „plebańskości” symbolizującej dobrobyt i przywiązanie do uciech doczesnych (plebany sz myaszv szyyv); wszystko to dowodzi wrośnięcia *plebana* w strukturę społeczną i codzienne życie, a przejawem tego jest i przezwiskowa rola apelatywu: Woyteck Pleban aput Matis Hinderar diffamavit Welky Jan, 1490; Woyteck Pleban insinuavit super

¹⁸¹ W SXVI wciąż w formie *płat* i w znaczeniu: 'opłata, danina, podatek'; 'należne wynagrodzenie, żołd'; 'dochód, zysk' - Kochanowski pisał: „najdziesz, kto w płat język dawa” – 'procent od pożyczonej kwoty' i – z zupełnie innej strony – 'kawałek płótna; łata'.

Martinum pictorem, 1491; Ursula Plebanowa actrix et Barbara, uxor Stanislai pictoris, 1491 (zapisy krakowskie), choć oczywiście trudno ustalić przesłanki takiego przeniesienia nazwy plēbānus; dziś to nazwisko najczęstsze w mazowieckim i podkarpackim, a powiat mielecki i sąsiednia gmina Przecław otwierają w tym względzie krajową listę *Plebanów*.

PLEBANEK ⁽¹⁴⁾ (387+421). To zaś nazwisko małopolskie (tarnowskie), więc sąsiedzkie wobec (mieleckich) *Plebanów*, przy tym nawet nieco wcześniejsze w zapisach źródłowych, choć te – mazowieckie (jest tam też *Pleban*) i inne (Super Nicolaum Plebanek, 1411; Stanislaus Plebanek de Ploczko, magister artis sellatorum, 1427; Agneschka, coniunx Mathie Plebanek, 1446; Jacobus Plebanek, murator de Myechow, 1456; Kmethonem ... Iohannem Plebanek, 1473), tu zaś (we wsi *Malec* w pow. oświęcimskim) mamy księdza „podwójnego”, bo i ‘prezbiter’ dzierżący prebendę, i jeszcze *Plebanek*: Praebenda ... quam ... tenet Johannes Plebanek de Malyecz, presbyter, 1470-80; czy to patronimiczne zdrobnienie od *Pleban*, czy złośliwe wzmocnienie przezwiska poprzez zastosowanie formy *deminutivum* (jak „chłopek”) – tego już się nie dowiemy.

PLESIŃSKA, -I ⁽¹⁾ (268+249). M.in. brzesko-bocheńskie, co sugeruje pochodzenie od n. m. *Pleszna*, dziś *Pleśna*, w pow. tarnowskim (Plessna, 1400, Pleszna, 1411; Pleśna, Plyesznya, Plesznya, 1529); także - w łódzkim i w Zagłębiu – to może od n. m. *Pleszyn* (*Płocin*) czy od n. os. *Plesz* - te z ap. *plesz* ‘miejsce nieporośnięte lasem; miejsce gołe albo przeświecające na polu wśród zboża (SW) albo jeszcze psł. *pleso ‘otwarte i szerokie miejsce w rzece, płycizna; zagięcie rzeki’ (NMP).

PLESKACZ ⁽¹⁾ (218+226). Z dźwiękonaśladowczych a bliskoznacznych *klaskać* i *plaskać* (z psł. *klěskati, uderzać z odgłosem, trzaskać, plaskać, klaskać i *pleskati, pleskać, uderzać płaską powierzchnią, z odgłosem’, za *WSJP*), mieliśmy stp. *klaskać* (Wszystci ludzie, klyesczczye røkama, spewaycze bogu w glose wesela, *Puł*) i *plaskać* (się), *pleskać* (zob. indeks hasel w *SXVI*), a nie wiem, czy były tu jakie różnice znaczeniowe pomiędzy *klaskać* i *plaskać*, później zaś – bez wątpienia, bo *klaszcemy* na znak pochwały (szczerzej albo udawanej, wtedy - zdawkowo), w *plaskaniu*, *plaśnięciu* zaś chodzi raczej o uderzenie płasko otwartą dłońią, czyli niem. *Klaps*, pol. *policzek* ‘uderzenie w policzek’, a potocznie – ‘danie komu z liścia’; stp. (dziś warszawsko-kujawskie i lubelskie) *Pleskot* (presente ... Ade dicto Pleskoth de Lanczcorona, 1402) może istotnie przeżywało ‘człowieka skłonnego do opowiadania głupot, pleciugę’ (tak SW, oznaczywszy formę jako gwarówą, za tym – także *ISNP*; wówczas – od *pluskać*, ‘chłapać, (co ślina na język przyniesie)’), choć sądzę, że jednak od d. podstawowego *pleskać* i *Pleskot*, i *Pleskacz* (XVI-wieczne, *AntrP*); dziś *Pleskaczowie* żyją na pograniczu podkarpacko-lubelskim (lubaczowsko-tomaszowsko-biłgorajskie), a nie wiemy, czy ów dawny *Pleskacz* innych *pleskał*, czy też jego *pleskano*.

PLEŚNIAK ⁽¹⁾ (489+492). O *pleśniaku* SW pisze, że to „stary miód wystął”, opatrując to cytatem z Kazimierza W. Wójcickiego, XIX-wiecznego pisarza, wydawcy i historyka Warszawy: „Dał pleśniaka pszczolnego, ale takiego, że za każdym kieliszkiem człek rzeźwił, młodził” (cóż, literatura, nawet najbardziej realistyczna, to jednak fikcja); może więc z takiego „miodu” *Pleśniakowie* się wywodzą, a może jednak - z *pleśni*, *pleśniowości* (psł. *plěsnь; pleszn, plesnyecz), blisko przym. *pleśniwy* – jak ów koń ‘siwy, z domieszką czerni’ (Pan Rozynkowski wkazał kon mały, s wrona plyesznywy 1495; ‘siwy z domieszką czarnego’; współcześni *Plesniakowie* – nade wszystko rzeszowscy (tam 40% nosicieli), a skoro nie ma nazwisk *Pleśń*, *Pleśny*, *Pleśniowski*, *Pleśniak* trzeba uznać za w pełni autonomiczne, co najwyżej dopuszczając wariant, że nazwisko (XVII-wieczne, *AntrP*) powtarza nazwę grzyba też zwanego *pleśniakiem* (SW).

PLEWA ⁽⁵⁾ (2585+2692). Cóż, *plewy* - z psł. *pelva «łuska okrywająca ziarno w kłosie zboża» (*WSJP*) - stały się synonimem rzeczy bezwartościowej (In fine cribri ... stercus plewa, 1420), a za taką oceną stoi nawet metafora Pisma („Szgromadzy pszenyczą do stody svogyey, a plyewy spaly, ognym niezagaszonym” – z Ewang. św. Łukasza; to wypowiedź Jana Chrzciciela o „mocniejszym od niego”, który „idzie za nim”, mając „wiejadło” w ręku, by oddzielić „pszenicę” od „plew”); przezwisko *Plewa* nie było zatem wyrazem uznania dla przezywanego, choć tu - Iohannem Plewa Redkowski, 1497; Nobilis Iohannes Redkowski dictus Plewa, 1497 – zapewne już bez jakiegokolwiek oceny; dziś – małopolskie (na Podtatrzu - tam co piąty z *Plewów*), także wielkopolskie, kujawski i wszędzie po drodze, może zatem więcej w tym symbolu siewcy i żniwiarza niż *plewiej* oceny?

PLEWKO ⁽⁵⁾ (118+108). **PLEWKA** ⁽⁷⁷⁴⁺⁷⁸⁰⁾ to mazowiecko-lubelskie i łódzkie wyrównanie tamtejszego niedostatku *Plewów*, z kolei mazowiecko-podlaskie (najradsze w tej rodzinie) *Plew-ko* pokazuje wpływ brs. antroponimii; źródła historyczne niekiedy źle o *Plewkach* mówią (Yaco Maczek nye cradl s Plewcamy, swymi przyaczyolmy, 1427), ale to wlkp. gałąź, tu zaś *Plewka* - przydomkiem (Laurentii Plewka Dzywlowsky ... in terra Siradiensi data sunt, 1497).

PLEZIA ⁽³⁰⁾ (175+170). Strzyżów, Ropczyce, Dębica – w tym trójkącie żyje połowa nosicieli nazwiska (w wojew. podkarpackim – ponad 2/3), na północ odeń, w kolbuszowskim aż po Sandomierz, także w Rzeszowie, w pow. przeworskim i krośnienskim – wyrazistsze i znacznie liczniejsze *Płaza*; oba od stp. czas. *płazić, płazą iść* ‘postępować pokrętnie’ („Abo iesli [procurator] płazą idzie, chcąc obu stron łaskę sobie zyskać, obojętnym sie pokazuie” – pisał Stanisław Sarnicki w „Statutach”, kompilacji praw Korony z 1594 r.) albo na odwrót: ‘postępować z umiarem’ („ci Płazowie swoich spraw pomiernie Vżywaią bez sztychu” – Rej o typie człowiek, nie o nazwisku), a niepokoi tu jeszcze możliwość odniesienia przezwiska do kogoś, kto *płazał się* (przed innymi); z tych znaczeń *Płazowie*, z tych i *Pleziowie* (o *Płazach* czyt. niżej).

PLICHTA ⁽³⁾ (2903+ 2857). Pomimo podobieństwa fonetycznego *plichta* i *pliszka* mają odmienne pochodzenie: -sz- w *pliszce* z -s- pochodzi, nie z -ch-, jak w *mucha, muszka*, *plichta* zaś ma raczej niem. rodowód: *pflicht, plichte* ‘troska; obowiązek’ (*ISNP*) lub *plichta* ‘budka na szkucie’ (*SW*); jedno i drugie (‘troska’ i ‘budka’) jednako możliwe, bo to nazwisko z dialektu (języka) kaszubskiego, ten zaś zawiera silniejsze niż gdzie indziej wpływy dialektów dolnoniemieckich (także połabskiego i staropruskiego) – do dziś *Plichtowie* najliczniejsi od Kartuz i Wejherowa po Gdańsk i pow. kościerski; ale historycznie znani z innych regionów: Cum Plichta de Bobin, 1382, krakowski zapis; Plichta, 1394/95 bochnianin; Plichta, marsalcus Semoviti, ducis Masoviae, 1410; Iohannem dictum Plychta, scultetum de Iodlowca, 1412, także małopolski; Michal et Wawrisko Plichta, 1413, tych zaś w Przemyślu zapisano; możliwe zatem, że jest i trzecie źródło nazwiska: gw ap. *plichta* ‘słaba karta w grze’ (*SGPKar*), co nie brzmi zachęcająco.

PLISZKA ⁽¹⁾ (1668+1696). Wiele razy w Tatrach, nad strumieniami, widywałem *pliszkę* (górską zapewne), która, wypatrując za bezkręgowcami, nie zapomniała *chwalić swój ogonek* (istotnie smukły!), kiwając nim w górę i w dół; nasze *pliszka* podobno dźwiękonaśladowcze, Słowacy skupili się w nazwie ptaszyny na tym ruchu ogona (*trasochvost*), Włosi uogólnili na ruch pełen gracji (*ballerina*), łacina – na pochylaniu się (*anfractus*) skupiła etc.; nie wiem, czy (i co?) os. *Pliszka* okazywał i tym się chwalił, ale nazwisko niewątpliwie homonimiczne z ap. *pliszka*, z psł. *pliska, przy czym dawne i jako ap. (plyska, 1455), i jako n. os. (Niclinus Nicolai Plisca de Cracouia, 1411; Cum ... scabino ... Clemens Pliszka, 1485); współcześni *Pliszkanie* skoncentrowani w północno-wschodniej cz.

kraju (mazowieccy, mazurscy, warmińscy, pomorscy i kujawscy); podkarpaccy (nizańscy) może z tych Mazurów, którzy wieki temu do Puszczy trafili?

PLIZGA (4) (406+409). To też *pliszka*, ale po rekonstrukcji udźwięczniającej, może dla wzmocnienia ekspresji to wymyślono, bo *pliszka*, o której tu mowa, to nie ptaszek, a „gra chłopa: do tej ... potrzebe są chłopcom trzy kije: dwa mają po łokciu długości, a jeden najmniejszy wielkości piędzi, zwany plizgą” (SW); sądzę, że w os. Plizga o tę ruchliwość najmniejszego w zestawie przedmiotu chodziło, bo słyszałem tu *plizgę* wielokrotnie i w takim właśnie (domyślnym) kontekście; nazwisko zresztą rzeszowskie (w mniejszym stopniu kolbuszowskie i łańcuckie), a w pow. zamojskim i tomaszowskim mamy jeszcze wyrazistsze *Plizga*.

PLUCIŃSKA, -I (1) (2194+2120) Dość liczne, w 1/3 nosieli nazwiska wielkopolskie (gnieźnieńsko-poznańskie), formalnie odmiejscowe, ale starą wieś *Pluty* mamy na Warmii (allodium Pluth, 1325, inter villam dictam pluten, 1335; Pluten, 1346) i na pograniczu mazowiecko-podlaskim: w gm. Jedwabne (ad granicies Pluthy, 1464. Pluthi, 1466) czy w pow. siedleckim (*Pluty ziemiane*, 1528) albo podlasko-lubelskie Pluthy, 1531; Jastrzambie Plyuty, 1552); warmińska nazwa zawiera pruski rdzeń *plūt- (*NMP*) „otwarte miejsce w lodzie (co może wskazywać na miejsce zimowego połowu ryb), pozostałe – n. os. *Pluta* (czyt. niżej), która kogoś zamieszkałego na podmokłym terenie, z wodą stojącą po każdym deszczu, mogła nazywać.

PLUTA (181) (7521+7602). *Splunięcie* nigdy nie było oznaką szacunku i wciąż pamiętam swoje zdziwienie, kiedy przeczytałem, że Jezus, *splunąwszy*, uczynił błoto, którym pomazał oczy niewidomego, a tak ten wzrok odzyskał (Gdyz to zmovyl myly Iesus plyvnavschy na zyemye y yczynyl bioto slyn), a nie wątpię, że przezwiskowe *Pluta* też od (może nieprzyjaznego, a może wzmożonego ślinotoku; w *SWil pluta* to 'ślina') *plucia*, *plwania* (Stanysław Mikolaya pirwe ranił, nisz mu rani dał, any go Mikolay skody brał, any wen plwał, any go mąnczil, 1410) się wzięło: Iacobus Plutha, balneator Leopoliensis, 1445; In presencia ... generosi nobilis ... Johannis Plutha, consulis Zacroczimienis, 1470; Iacobus Plutha, pauper, 1497 – mamy w przekroju społecznym; tu może dodam krótkie wyjaśnienie *plwania* (językowego): psł. *plīvati, *pljujō miały, jak widać, odrębne tematy w bezokoliczniku i czasie teraźniejszym (Plyul gym mannø na gyedzenye, *Puł*), z czasem przeważał temat formy osobowej, tak że dziś nikt z nas nie *plwa*, niektórzy zaś jedynie *plują* (*sobie w brodę* albo *innym w twarz*). *Plutowie* zaś dziś bardzo liczni (222. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej), zwłaszcza od Częstochowy po Warszawę, ale i pow. dębicki w tej konkurencji się liczy: 14. pozycja w kraju.

PŁACHETKA (1) (185+174). Od stp. ap. *plachetka* 'mała płachta' (Adolescens autem quidam ... sequebatur Xpm amictus sindone, w lokthuszy, super nudo corpore, płachetka, qua opertus fuerat, tenuissent, ok. 1500 – w *Ewang.* wg św. Marka, w mało znanym fragmencie o pojmaniu Jezusa, z dziwnym motywem nagiego młodzieńca odzianego jedynie w *łoktuszę, całun* czy *płachetkę*); i to miano może być przezwiskiem atrybutywnym albo zdrobnieniem (łowickiego) *Płacheta*: Iacobus Plachetka, 1489; bona ... Mathiae Plachetka ... de Vsczele ... in terra Plocensi, 1497; dzisiejsi *Płachetkowie* – głównie południowośląscy i opolscy.

PŁACHOTNA, -Y (4) (2+3). Unikatowe frekwencyjnie i (w mniejszym już stopniu) słowotwórczo: *Płachotny* – pozostający w związku z *Płachetą*, *Płachtą* (jak *Nowotny* z *Nowym* czy *Nowakiem* albo *Ochotny* z *Ochotą*), choć w tym przypadku powinno być *Płachetny* (nie ma takiego nazwiska w bazie PESEL, ale nie ma też *Płachota*); dziś tutejsze, przed 20 laty – tarnowskie.

PŁACHTA (4) (1789+1806). Dziś *Płachtowie* od Sieradza po Radom (w łowickim – *Płacheta* (142+137)), a drugi skład - w małopolskim: w pow. myślenickim, brzeskim i nowosądeckim; też – dawne i dość częste w zapisach: *Presente provido ... Stachkone Plachta de Czanstochaw, 1377; Micolai Plachta, 1411; domos Petri Plachta, 1430; braseator Petrus Plachta, 1483; przewiskowe (atrybutywne), od ap. płachta 'duży, szeroki kawał grubej tkaniny' albo 'rodzaj sieci'; z psł. psł. *plaskъ 'płaski' > *placha 'coś płaskiego i szerokiego' (jak płaszczyzna) + przyrostek *-ъta i jest *plachъta – dziś z odcieniem wzgardy, niechęci (niczym *płachta na byka; płachty* o czymś do przesady wielkim, rozwlekłym), dawniej – bez: *Czom vszal vosz hy dvoze koni, koszą, szyrp y płachty, hy szekyry 1444; Confero... rectori... omnem libertatem pisces piscandi in hereditate Rosztoka fluvii Dunayec cum omnibus rettibus, sagena, gulgustro al. drgubicza et cum płachta, 1441* – tu o nadaniu prawa połowu w Roztoce, dopływie Dunajca, z wymienieniem rodzajów sieci; w XV w. pojawiło się słowo *płachetka*, w XVI w. - *splacheć i płachetek* 'o niewielkim kawałku ziemi' (SXVI, indeks hasel), zastanawiam się dlatego nad ewentualnym zwiazkiem *Płachty* z wymiarem ziemi, którą ten posiadał – choćby tylko do użytku.*

PŁACZEK (5) (1962+2032). Psł. *plakati nazywało czynność, od której człowiek, zaczerpnąwszy powietrza, życie zaczyna, a i potem też do niej wraca – i w smutku, i radości – albowiem *płacz* w istocie nazywa kondycję człowieczą: „*De profundis clamavi ad Te, Domine; Domine, exaudi vocem meam*” – wołanie z *Ps. 129*, z pociechą: *Bo wysluszal gospodzin glosa placzu mego, Fl; płacz ze śmiechem* to także antynomie, pomiędzy którymi dzieje się nasze życie (*Do wieczora przebędze płacz, a do iutrzne wesele, Fl*); z *płaczu* wreszcie – jego wykonawcy, *płaczkowie* płci obojga i w dwu rolach: ci (dawni), którzy (najęci) współtworzyli obrzęd pożegnania zmarłego, i ci zwyczajni, ludzie *płaczliwi* („*Płaczliwy, Płaczek, Vskarżający się*” – definiował Mączyński), a w antroponimii *Płaczek* jeszcze w trzeciej roli: *Iohannes Placzek, 1440; Iohannes dictus Placzek, 1447*, pewnie to jeden człowiek, przemyslanin; *Iohannes Mathie Placzek de Slupcza, 1457; Nicolaus Varszyewycz legavit ... domum suam Johanni Placzek, 1471; Yakom ya thamo konya byalego ... wschyal ... nye na thego tho Maczeya Placzka roley; 1480*, a to już warszawianie; dziś to nazwisko południowośląskie, może bohemizm, także wielko- i małopolskie, w podkarpackim jednak rzadkie, co nie znaczy, że mniej tu niż gdzie indziej *płakali i płaczą* – z tych samych, co zawsze, rozlicznych powodów (*Jszesmy szliszely... crzik, placz y wolanye na osszile gwaltu Clari ... na Stanisława, 1433* – zdarzyło się w Wielkopolsce, gdzie nawet wieś *Płaczki* mamy: *Placzkouicze, 1388; Placzcowo, 1401, Placzkow, 1435; wreszcie Placzky, 1510*).

PŁANETA (5) (550+584). Astrologią tu zalatuje: *Postavylesz szyedm planet na nyebyeszzech, Rozm; Czczyenye o Alexandrze, który szye myenyl syn lupytrov, yze szye pod tem planeta vrodzyl, Rozm*, no ale jeśli kogo *Płanetą* przezвано (od XVII w. mamy zapisy, *AntrP*), to nie 'astrologa' mając na myśli, ten bowiem był uczonym, a raczej - któreś z potocznych znaczeń, zresztą też z poglądów astrologicznych wywiedzione, jak 'mrowa zaraza' („*Planetą, plagą być ruszon, to jest powietrzem trącon*” – Mączyński), a *SW* notuje, że i gw. 'kapota' oraz „ornat skrócony na na przodzie do połowy, używany przez dyjakonów i subdyjakonów w adwencie i wielkim poście”; lokalne 'morowe powietrze' dawniej trafiało się częściej niż wielkie epidemie, o którym piszą historycy (a świadczą o tym powszechne, dziś w większości zapomniane, cmentarze „choleryczne”; podobno na Błoniach Dębica też taki miała), i z tym chyba należy kojarzyć brzesko-tarnowskie nazwisko.

PŁATEK (17) (2722+2671), PŁAT (2+2). *Płatek* śniegu z wigilijnym *opłatkiem* łączy więcej niż świąteczny nastrój (w niegdysiejszym skojarzeniu), a i zupełnie przyziemna *opłata* i z gruntu niechrześcijańska *odpłata* – też z tej rodziny (językowej): z *płatem*, psł. *platъ

,kawał tkaniny, płótna', w podstawie (bo nasi odlegli przodkowie *płacili* (psł. *platiti* 'płacić') *płatami* *płótna*, uprzednio to (*płótno*) *rozpłatawszy* (*płatać* z psł. **platati* 'rozcinać na płaty') na stosowne kawałki, wedle wartości tej waluty i wysokości zobowiązania; w rezultacie szerokości semantycznej *płatu* nie wiemy jednak, czy *Płatem* kogoś przewano, bo *płatał* z ochotą (lub tylko zawodowo) innych lub innym (np. figle) albo z należnym *płatem* zwlekał czy na *płat* cierpliwie a nadaremno czekał (Jaco Hanka... ne placila s tich penødci platu Grzimce 1395); podobnie - o *Płatku* (Stanislaus Platek de Krzeschewo, 1499): czy to jedynie 'syn *Płata*', czy też ów ktoś do kwietnego *płatka* był podobny, a może jakieś znamię *płatkowe* posiadał, tak że inni nań końskim przewiśkiem identyfikującym wołali *Płatek* (Kon zelasznoszywy, platek, strelczy, pod **pacholatem*, dobry, 1499); były zresztą i formy złożone, jak *Konopłat*; dziś tych już nie ma, nazwisko *Płat* ledwie 4 osoby noszą, *Płatek* jednak ma się dobrze: od Małopolski (tu zwłaszcza w Krakowie) po Śląsk i Mazowsze (ze świętokrzyskim po drodze); w podkarpackim – mieleckie.

PŁAWECKA, -I (4) (922+910). Stp. czas. *pławać* 'płynąć', z psł. **plavati*, ostało się jeszcze w *splywie*, w *splawić* (kogo) i w *pławić się* oraz w przysłówkowym *wpław*, tj. 'przepłynąć na drugi brzeg' (nie 'przejść *wpław*!'); dawniej mieliśmy jeszcze *pławcę* 'tego, który spławiał towary; żeglarza' i nawet *pławaczkę*¹⁸² oraz nazwy osobowe: *Pławiec* (Pro expeditione bellica versus regnum Hungariae ... Plavyecz cum Skorkowsky super 100 pedites et 4 equos, 1474, spory wysiłek wojenny: 100 pieszych i 4 konnych), zwany też *Pławieckim* (Dedi Mathie Plawyeczsky septem florenos, 1471; Datae sunt literae ... rothmagistris, a quo die incipit ipsis servitium: Petrus Skorkowsky cum Matthia Plawyeczky in 30 peditibus et 2 equis, 1479); *Pławieński* (Stanislaus Plawensky, 1413); dzisiejsi *Pławeccy* najliczniejsi w pow. limanowskim i pszczyńskim, także w bocheńskim, choć ich podstawa toponimiczna leży w Wielkopolsce: średzka wieś *Pławce* (Plovce, 1363; Pławcze ... zplawyecz, 1428, nie mylić z kujawskimi *Płowcami*, 1331); ale to nie dziwi, bo w XV w. sporo Wielkopolan osiadało na południe od Krakowa.

PŁAWSKA, -I (2) (499+456). Współcześni *Pławscy* żyją głównie w Gorzowie Wlkp., przybyli tam z bliższa (z Wielkopolski) i z dalsza (Pomorze Wsch., Kujawy, Mazowsze i Mazury); jeśli zatem ci mieliby się wywodzić z podkarpackich n. m. *Pławo* (w mieleckiej gm. Borowa: *Plaw*, 1466; *Pławo*, 1660-64 – od ap. *pław*, bo nad Wisłoką położone, albo *Pławo*, d. wieś, dziś cz. Stalowej Woli: villa *Plaw*, 1463; *Plaw*, villa, 1470) – musiałoby ich stamtąd do szczętu wymieść, bo ledwie kilkoro *Pławskich* mamy dziś w naszym województwie; są jeszcze mazow. *Pławy* w gm. Nadarzyn (*Plawy*, 1528) – i to już prędzej do tamtejszych *Pławskich* pasuje, choć trzeba zauważyć, że rzeczony *Pławy* może – jak sławne *Płowce* – wzięły się od (*s*)*pławiania* *towarów* *przez* *pławców*. (NMP) albo *pławienia* (się, czegoś lub innych w różnych płynach, a niekoniecznie – w wodzie; w wlkp. mamy licznych *Splawskich*).

PŁAZA (22) (1480+1480). Dawne a wyraźnie przezwiskowe (Presente ... laschcone de Rudno dicto Plasa, 1358; Iohanne dicto Plaza de Szczechoviz, 1376), może nawet od ap. *płaz* (Cum filiis Johannis Plaz de Szczechouicz, 1388), ale to chyba omyłka pisarska, bo potem już konsekwentnie *Płaza* (Nicolao Plasa de Seczechouicz, 1389; Jacobus Jacobi Plaza de Syeczyehovicze, 1478; Syeczyehowicze, villa ... cuius vilae haeres ... Jacobus Plaza, 1470-80), zresztą *płaz* – późniejsze, od czas. *płazić* 'pełzać' i (metaforycznego) *płaząca* *twarz*, czyli 'stworzenie pełzające', bez podziału na 'płazy' i 'gady', bo takiego jeszcze nie znano (Wzglødny, człowycze, na szwyat ... ot plaszøcey twarzy asz do

¹⁸² Być może, że to neologizm stworzony przez Jana Kochanowskiego: „O białoskrzydła morska pławaczko Wychowanico Idy wysokiej. Łodzi bukowa” w „Odprawie posłów greckich”, bo d. słowniki tej formy nie notują. Cytat w grafice XVI-wiecznej.

nyebyeskich ptaków, BZ); jednak w *Biblii* ks. Wujka *plązy* ('wszystko co płazi, pełza') już są: Vczyńmy człowieka ... a niech przełożony będzie ... wszystkiey ziemi y nad wszelkimi plązy, który ... płaza po ziemi (1599); *Płaza* zatem, bo *plązał*, *pląził*, *pełzał*? (Winydzy s korabia ... y wszelky zwywoł, gez to po zemy plązy; tak: *pląski*, *plązy*, *plążąca* się rośliny i *plązy* u sań – wszystko to z jednej rodziny słów: z psł. *płzati 'poruszać się po jakiejś powierzchni na brzuchu, czołgać się' (WSJP), wraz z rzecz. *polzъ 'to, co pełza', i *polza 'długa, płaska powierzchnia (ułatwiająca pełzanie)'; więc *Płaza* niewątpliwie z tego zasobu, a podstawą przezwiska może metafor. „płaskość” fizyczna czy mentalna człowieka? Dzisiejsi *Płazowie* – kolbuszowscy, sandomierscy, rozproszeni po Śląsku i w małopolskim, ale nie ma ich tam, gdzie leży owa podkrakowska wieś *Sieciechowice* z najdawniej odnotowanymi *Płazami*.

PŁAZIAK (75) (172+151). Nie ma dziś nazwiska *Płaz*, *Gadów* (652+665) zaś mamy całkiem sporo, podobnie *Gadzinów* (365+436) też nie mało (ale to już ap. o innym znaczeniu), tak że *Płaza* najliczniej reprezentuje tę formację, dopełnione coraz rzadszymi *Płaziak*, *Płazak* i (unikatowymi) *Płazik*, *Płazek*, *Płazio*; nie da się nawet powiedzieć, czy *Płaz* kiedykolwiek mieliśmy, bo to, co za *Płaz* uznaje SSNO, raczej jako *Płaza* należy czytać (Relicta Johannis Plasz, 1387, a por. też zapisy dotyczące *Płazy*); nie ma więc, może nigdy nie było *Płaz*, a szkoda, bo *Płaziakowi* (*Płazi-ak*) najbliżej do *Płaza* (*Płaz*) – znacznie bliżej niż do *Płazy* (*Płaza*); tutejszy to (brzosteki) patronimik, trochę też jasielsko-strzyżowsko-sanocki, słowotwórczo późniejszy od *Płazka* (*Płazek*): Jako ya thobye nye ranczył zaplaczycz dwv lasthy szmoli za Stanisława, sza Plaszka, za kmecza s Mlochowa (1480), od *Płazca* (*Płaziec*): Petrum dictum Plasecz, kmethonem de Virbicza (1382) czy *Płazica* (Cum Nicolao Plazicz de Seczechowicz, 1388), a jak widać – właściwie mowa tu o jednym nazwisku in statu nascendi, stąd brak zdecydowania, czy on (oni) piszą się *Płaz*, *Płaza*, *Płaziec* czy *Płazic*.

PŁAZIŃSKA, -I (21) (227+206). Mamy (w chrzanowskim) wieś *Płaza*, na pograniczu pomorsko-kujawskim – *Płazowo*, a w lubaczowskim – *Płazów*, wszystkie z regularnym przymiotnikiem *plazowski*, nie ma zaś nigdzie *Płazin* (*Płaziny*), tak więc trzeba skonkludować, że gorlicko-jasielsko-dębicko-tarnowscy (i krakowsko-wieliccy) *Płazińscy* wzięli się (językowo) z referowanych wyżej form *Płaza* i pochodnych (brak im też zapisów źródłowych) - wciąż z tego stp. ap. *plązić* (się): Rzekł tedy pan Bog do węża ... Płązić się będziesz na piersiach twoich a proch żreć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

PŁOCH (21) (232+244), **PŁOCHA** (215+231). Rzeszowsko-kolbuszowskie, pozostali to najpewniej migranci; od przym. *płochy*, z psł.*polchъ 'zaniepokoiony, spłoszony, przestraszony' (WSJP), ten jednak jeszcze w dobie stp. utracił w znaczeniu strachliwość na rzecz swawolności, lekkomyślności (Nye była [Maria] podlvg obyczaya dzyeczynnego nyevstavychna albo plocha, Rozm.), tak że nawet ktoś *Kuroplóchem* przewany czynił to ze swawoli („Iesus vczynyl glosz, rąkoma klascząc, yako kyedy chcą ptaky wzpądzacz. K temv gloszv ony obrazy ożywa [ożywa], przemyenywschy szye v ptaky y vlyeczą yako ploszany” czytamy w *Rozmyślaniu* o cudzie ożywienia namalowanego ptactwa; chyba że przezwisko *Kuroplóch* ma wymyślny, łacińsko-polski charakter, nazywając człowieka, który skutecznie troski przegania: łac. *cura* 'troska'); było *Płochy* (Mathias alias Plochi resignavit Stanislao pelifici domum, 1454), od XVI w. notuje się też formę *Płoch* (*AntrP*), a jedyne wątpliwości nasuwa tu podobieństwo do ap. *płocha* 'grzebień tkacki' (Liciatorium czolnek vel navoy, vel plochą, ok. 1500), bo to ważne zajęcie i ważne narzędzie, i do *płocharz* 'ten, co wyrabia płochy', z czego i *Płocharz* (Andreas Plocharz, 1455).

PŁOCICKA, -I (2) (11+13). Bardzo rzadkie, dębicko-ropczycko-rzeszowskie (po kilkoro nosicieli) albo daleko stąd (w pow. wejherowskim i grajewskim – w jeszcze mniejszych

grupach); lokalizacja nazwiska sprawia, że wiąże je z tutejszym *Pocica* (labializacja: *Płocica*?) albo wschodniopodkarpackim *Płocica Płoc*, od 'płotka, kiełb' (Exprandisti sibi pisces, ipsius Nicolai in piscina ... videlicet luceos et tetreptas al. ploczycze, 1478, zapis przemyski); wprowadzie są n. m. takie jak *Płocicz* (in Plocziczam, 1260; Ploczicze, 1347), ale daleko – w pow. sępoleńskim (*Płociczno* koło Ełku oraz w pow. kościerskim *Płocice* i *Płociczno*); stamtąd może „północni” *Płociccy*.

PŁODZIEN (2) (329+300). To może (choć niekoniecznie) stąd, skąd wszyscy myślą, że się wzięło: od czas. *plodzić* (psł. *ploditi), tj. 'wydawać płody' (Nyevyasta, ktorasch yest nyepłodna a nye zaslvyła plodzycz ovocza zyvota svego, *Rozm*), z psł. *plodъ 'owoc' (Zvyaržatha, ptaky nyebeszykye ... svoý plod podlvg svego czaszyv rodžą, *Rozm*), bo może od *plodzienia*, *jeżanki* (SW), dziś – *jeżówki*, rodzaju roślin ozdobnych i leczniczych; pewnie jednak w podstawowym znaczeniu – od *plodzić* (Kreja pisze o prymacie struktur odczasownikowych wśród nazwisk zakończonych na -eń, równocześnie sytuując *Płodzien* w grupie wariantywnych z suf. -ny, nie ma jednak nazwiska *Płodna*, -y), tak też wtvodzi *ISNP*); dodam zatem jeszcze przykład, jak psalmista precyzyjnie operuje podstawowym tutaj słowem *plód*, z psł. *plodъ 'owoc': Poloszył ... szemø plodzystø w neplodnosc (Fl), bo w Piśmie nie ma gorszego złorzeczenia nad *niepłodność*.

PŁOSKOŃ (7) (177+131). Podkarpackie (przeworskie w ponad połowie nosicieli), gwarowe zatem, a *ISNP* wiąże je z ap. *plōskoń* 'konopie z kwiatami męskimi' lub przym. *plōski*, *plōsawy* (Petrus de Bandcouicze unam aream ... et octo arwos agrorum, de quibus arwis unum na plossyawe dbrzi, alium na rownem lyessye ... vendidit, 1438); wydaje się, że raczej od *plōsy*, *plōski* (*plōsa*, *plōska*) „stajania; pasa ziemi liczącego 12 zagonów” albo też „kawałka pola ornego wśród lasu” (za SW) przezwiskowe *Płoskoń* urobiono, bo ziemia, na której ten siedział i gospodarzył, najtrafniej niegdyś człowieka definiowała i identyfikowała.

PŁOSZCZYCA (6) (175+205). Był w stp. zapomniany (?) dziś ap. *plōszczyca* (no, nie do końca: entomolodzy, a na pewno specjaliści od pluskwiaków znają *plōszczycę szarą*, inaczej: *skorpioną wodnego*), nazywający 'pluskwę' („Rzeki y przyszła yest mvcha y ploszczycze we wszelkich krayoch gich” – o jednej z plag egipskich w Fl); tak więc nie ma co wątpić, że przezwisko z taką *plōszczycą* człowieka wiązało, choć nie znamy przesłanek skojarzenia: czy blisko z pluskwiakami ów żył, czy że podobnie jak one „kąsał” innych; dziś to oświęcimsko-myślenicko-chrzanowskie nazwisko, w zapisach źródłowych notowane od końca XVII w. (*AntrP*).

PŁÓCIENNIK (1) (1818+1778). Psł. ap. *polъno nazywał 'płótno lniane' (bawełny wówczas jeszcześmy nie znali), na tym surowcu zaś stała stp. produkcja odzieży, zwłaszcza letniej, co rodziło popyt (nawet językowy) na wytwórców (tkaczy) i handlarzy płótnem (Jan Długi ploczennik ... resignavit, 1394; Ploczyennyk lanista, ok. 1455); od nazwy zawodowej do nazwy osobowej już krok jedynie i tak mamy (od XIV w.) *Płócienników* (najpierw krakowskich: Janko Ploczennyk, 1395; Johannes Ploczennik de platea Visle, 1411; dzisiejsi *Płóciennikowie* to jednak w przewadze Wielkopolanie, także w formie *Płuciennik* i kilku innych (to skutek grafii niemieckiej i form gwarowych); Podkarpacie (z lubelskim i podlaskim) najuboższe w *Płócienników/Płucienników*, ale to już inna historia.

PNIEWSKA, -I (5) (1758+1723). Ap. *pień*, z psł. *pъnjъ (Czo czelacz moya vczandzala, tho vczandzala v pna, a on ramby dambyno a olszyną 1424), odniesiony do człowieka nazywał nie tylko stopień niedosłuchu (ktoś [jest] *głuchy jak pień*) albo zasiedzenia (jedni to „pnioki”, inni „krzoki”, a jeszcze inni – „ptoki”), ale i nazwę miejsca jakby nie do końca zdatnego do osiedlenia się, bo ze sterczącymi z ziemi *pniami*, *pniakami* i korzeniami: opolskie *Pniewie* (villa Pneue vel Kopindorf, ok. 1300), siedleckie *Pniewiska*

(1580), nasielskie (i kilkanaście innych) *Pniewo* (Pnewo, 1425) czy wlkp. (i inne) *Pniewy* (de Pnew, 1256; Pnevo, 1327; de Pnewi, 1389); od takich n. m. utworzono protonazwiska: Contra Andream Pnewski, 1387, łączycki zapis; Contra dominam Dorotheam olim Radzimiensis seu Pnewska, 1403; Domine Dorothee, heredi de Pnewi, 1404, wielkopolski; Jaco wemi y sswaczimi, eze Maczey ne ucradl Pnewskego skrziny. 1410; Iohanne de Pnyewa, 1466 – to już mazowieckie i kujawskie źródła; współcześni *Pniewscy* też głównie Mazowszanie, wspierani przez Kujawian i Mazurów – jak znakomity fizyk doświadczalny prof. Jerzy *Pniewski*, płocczanin, w początkach kariery naukowej asystent prof. Stefana *Pieńkowskiego*, łączycanina.

POCHEĆ ⁽⁹⁾ (784+779). Tak czy inaczej, jest w *Pocheć* 'usilne pragnienie', może nawet 'żądza' – stp. *pochoć* („ale ja mówię o ludziach niedoskonałych, którzy wždy chcą żyć wczciwie y za rozumem idą: wszakóż tak iż ten rozum y tedy y owedy pochociam vstępuie” – tłumaczył rozważania Seneki Łukasz Górnicki, 1593) – od ap. *chęć*, zach. psł. **chōtŭ*, co Czesi grzecznie zinterpretowali jako *chut'* 'smak; chęć, ochota, apetyt', myśmy zaś sprowadzili do *chutliwej* a jednoznacznej *chuci* (choć nie od razu: w XV w. chucz głodu 'uczucie głodu', ale Rej już tak pisał: „a ona iego chutliwa chuć przedsię mało za vczynek nie stoi”, M. Bielski zaś jednoznacznie: „Słyszac to Achilles tym więcey był chutliwy ku pannie”); *Pocheć* więc to przezwisko człowieka ogarniętego *pochotą*, a nie warto dociekać jej natury, zwłaszcza że to świętokrzyska (starachowicka) praktyka (u nas może *Chęciek* temu odpowiada, choć zasadniczo interpretuję nazwisko jako zdrobnienie stp. imion złożonych z członem *Choci-*).

POCHODAJ ⁽⁹⁾ (117+112). Widuję niekiedy w mieście (i poza nim) starszego już człowieka, który, gnany niejasnym imperatywem, śpiesznym krokiem idzie przed siebie w skupieniu i nie zważając na porę roku ani okoliczności; ten Kantowski automatyzm ruchu, wewnętrzny przymus chodzenia można by nazwać – apelatywizując nazwisko *Pochodaj* – *pochodajem*, koniecznością chodzenia w sposób sugerujący istnienie jakiegoś celu albo miejsca, ku któremu się zmierza, w rzeczywistości: byleby sobie pochodzić; psł. czas. **choditi* 'chodzić' jest tu podstawą, a mieści się w nim sporo: jak chodzić, gdzie, po co, za czym, koło czego, z kim – a przeniesiono to i na zegar (i inne mechanizmy), i na myśli, wieści, plotki i wszystko inne, co, kończyn nie mając, przecież jednak *chodzi* (albo nie chce *chodzić*); rzecz jasna, *Pochod-aj*, choć brzmi dziwnie, należy do wcale licznej grupy nazwisk odczas. typu *Czek-aj*, *Nawrac-aj*, *Płosz-aj* i wielu podobnych, choć to konstrukcje późniejsze w stosunku do odim. (*Kubaj*, *Goraj*) czy odrzecz. (*Nogaj*) albo odprzym. (*Długaj*); współcześni *Pochodajowie* zasiedli w warmińsko-mazurskim, ale to chyba podkarpacy migranci (jarosławsko-lubaczowscy pozostali na miejscu).

POCHODAJ-BALASA ⁽¹⁾

POCHROŃ ⁽⁸⁾ (375+345). Dziś już nie, ale dawniej *pochronić* 'schronić jedno po drugim, poukrywać, pochować' dopełniało treść czas. *ochronić*, oba w podstawie mając psł. **chorniti* 'karmić; hodować, opiekować się; strzec, osłaniać' (*WSJP*); przy czym formacja z przedrostkiem *po-* ma przewagę działania przemyślanego i uporządkowanego, choć *o-chronić* stwierdza skuteczność; w gw. *pochraniać* ma ponadto osobliwe znaczenie 'sprzątać' (*MSGP*), pewnie więc stąd (niechętnie) *Pochroń* (przesada w sprzątaniu czy myciu się zawsze spotykała się z potępieniem jako nieproduktywna forma straty czasu, energii i mydła), ale przychodzi mi tu na myśl i czas. *pochromić* „porobić chromemi, pokulawić” (*SW*), bo ktoś, kogo to spotkało, kogo przypadek albo inny człowiek *pochromił*, pewnie zyskałby przezwisko *Pochro-ń*; dziś – sąsiedzkie nazwisko: tarnowskie, z kulminacją w gm. Radłów.

POCHWAT (2) (100+106). Śląsko-rzeszowskie, ale niezbyt częste; *ISNP* wywodzi je od stp. ap. *pochwat* 'powód, pretekst' (Movyly, by szye on krolyem czynyl... A temv snadz pochwat ymyely z oney chwaly dzyeczynney, którą y [jego, tj. Jesusa] chwalyly v kvyethna nadzyelya, *Rozm*), więc choć możliwe, to jednak zbyt abstrakcyjne jak na przezwisko (XVI-wieczne i późniejsze), może raczej od czas. *pochwatać, pochwatnąć* 'pochwycić, złapać, porwać' (yako nyevyerny Zydyvye pochwataly kamyenye chcącz kamyenovacz Iesusa, *Rozm*), bo to bliższe praktyki życiowej (w XVI w. 'zagarnąć wiele dla siebie', *SXVI*, z podstawą w psł. *chvatati), a sprawność w tym względzie cieszyła się powszechnym uznaniem (brak sprawności – usprawiedliwiał skargę, jak w przypadku owego ucznia, który łaciny nie „pochwycił”: O, biada mnie z łaciną, tom ci jej przypłacił i podarki, i grzbietem, a wzdym nie pochwacił); raczej więc z d. *chwacić, chwatać/chwytać* - o tak szerokim spektrum znaczeniowym, że nawet nie jesteśmy pewni, czy owo *Pochwat* o człowieku dobrze czy źle mówiło.

POCHYLSKA, -I (1) (463+464). *Pochyłości* terenu u nas nie brakuje, mamy nawet *pochylnię* (w stoczni, w kopalni i na lekcji fizyki), ale te za nazwę miejscową nie starczą, dlatego *Pochylscy* z os. *Pochyła się wzięli, podobnie jak ów *Pochytek*, zdun: Nicolaus Pochylek, lutifigulus, 1496; wszyscy zaś oni *pochyłość* mają za sobą – podobną do owego drzewa pochyłego a krzywego (Arbor advnca, gl. curwa¹⁸³ pochyla), zatem – fizyczną, choć mogła ta być *pochyłością* moralną, wiodącą do upadku człowieka (Nos proclivos, pochyle, et frigidus lyenyve); ponad oczekiwanie liczni *Pochylscy* żyją dziś od wielkopolskiej Piły po mazowiecką Warszawę, a zdumiewa mnie taka koncentracja *po-chyłości*, choć nie rozpoznaję jej charakteru.

POCIASK (353) (848+845). *Pociaskowie są (dziś) ropczyccy (w 1/3)*, dębiccy (w 1/4) i rzeszowscy (w 1/5 liczby nosicieli), co sprawia, że 4 z 5 *Pociasków* to mieszkańcy tej cz. Podkarpacia (trochę ich jeszcze w Jaśle, trochę w Mielcu, Nisku i Strzyżowie); wygląda na to, że przezwisko ma charakter atrybutywny: *pociask, pociasek* to 'pogrzebacz': „Rutabulum, instrumentum dictum a proruendo igne, ut panes coquantur, crukva, pocyaszki”; „Pociask którym ognia przygrzebaya” – w XVI-wiecznych wokabularzach, ale słowo starsze, skoro za przezwisko już w XIV w. posłużyło (Uxor Poczask Miczkonis, 1380; Michael Poczask, 1413; Coram scabino ... Mathia Poczask, 1445; Albertum Poczask, kmethonem de Gruschow, 1462; Johannes dictus Poczask, tabernator in via magna Proschoviensi ville Luborzycza, 1477; In suburbio Noue Civitatis ... homo ... Poczyask, 1489); nie widać w tych zapisach jakiejś regionalizacji, tym bardziej zagadkowa jest ta podkarpacka koncentracja dzisiejszych *Pociasków*, nie mówiąc o motywacji, która w przezwisku się kryje (jakąs sugestię może z XVI-wiecznej anonimowej „Tragedii żebraczej” da się wyczytać: „Musyał [kupiec] pierchnąć na zad zasyę, Gdy mu oczy suto pyaskyem, Za ssyę dano poćyaskyem” – rzecz to bowiem o sporze w karczmie pod Częstochową toczonym pomiędzy żebrakami a kupcem, który tamtych obraził).

POCICA (110) (106+130). *ISNP*, powołując się na *MSGP*, twierdzi, że *Pocica* wzięło się z *poćca*, *pocica* 'gatunku grzyba', co oczywiście być może, przywołam tu jednak inną tutejszą formę gw. – czas. *cikać* 'gonić' (łącznie z *cikoł, pocikoł* w znaczeniu 'pogonił za (z) czym bezwarościowym, jak plotki'); w stp. *pocięć* – groźniejsze 'ruszyć, pobiec ku czemuś, ku komuś' (Czsom vczinil Andrzejowi, tho za tego poczanthkem, kedi na myø pocyekl pilathika dobiw 1428), jest też czas. *pocić się*, z psł. *potъ 'pot'; Kreja interpretuje nazwisko jako strukturę odczasownikową – od *pocić się* – z czym należy się zgodzić z zastrzeżeniem, że może istotnie od *potliwości* człowieka je urobiono albo może jednak od gw. *(po)cikać* (u Doroszewskiego: *ciekać* 'szybko chodzić', a było jeszcze kaszubskie

¹⁸³ Najczęstsze w użyciu słowo nie pochodzi od łac. *curvus* 'zgięty, zakrzywiony, zaokrąglony; wydrążony, spróchniały', *SŁP*.

dzikać się 'hulać po nocy')¹⁸⁴; nazwisko bardzo tutejsze: brzosteckie, pilźnieńskie i dębickie (oraz tarnowskie).

POCZĄTEK (3) (629+658). Rzeszowsko-sędziszowskie nazwisko, są też śląscy *Początkowie*, pisani też jako *Poczontki*, *Poczontkowie*, a jedni i drudzy przezwani tak starym a ważnym pojęciem (z psł. *počętyкъ, ten z czas. psł. *počęti 'począć'); w końcu (!) w *Apokalipsie* Bóg mówi o sobie: „*Jam Alfa i Omega* (τὸ Α καὶ τὸ Ω), *Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec*”; *Początkowie* jednak jakby zatrzymali się w pół drogi, pominęli bowiem *koniec*, dlatego myśl o motywacji ich miana dociera do dwu znaczeń słowa: topograficznego (*początek* wsi – tam się osiedlili? bo sporo mamy toponimów z *końcem* powiązanych: *Koniec*, *Kąty*, *Zakęcie*) albo – *początek*, tj. 'powód, przyczyna czegoś', słowo częste w d. sprawach karnych (Czso ranil Grzimek Smislaua, to vczinil s gego poczantkem, 1388; Czo vczynil Paszeg lanowi, to vczyil lanowin poczøtkem, 1394; Micolay przybezaw na gozpoda dal parobku Jaschowu rana y druga Jaschowi, a potem czo sya dzalo, to było za yego poczanthkem, 1399; Iaco Marczinek zabil Woytka Woytkowim poczantkem 1401), a tyle tego, że stp. pitawał by się dało ułożyć; może więc stąd, z podobnych okoliczności kogoś *Początkiem* przezwano?

POCZĄTKO (22) (104+113). Bocheńsko-dębicki wariant *Początek*, z suf. -o jak w wielu zdrobnieniach imion stp., dużo też rzadszy od formy równej ap.; reszta jednak – wspólna.

PODCHINOWSKA, -I (1) (6+4). W ostatnich latach nie tak trudno spotkać żywego Chińczyka, obywatela Chińskiej Republiki Ludowej albo Republiki Chińskiej ze stolicą w Tajpej, Chiny zaś to forma europejska, urobiona od nazwy dynastii *Quin* (stąd ang. *China*, fr. *Chine* czy nasze *Chiny*, a nawet ros. Китай bliższe temu niż się wydaje); ap. *chińczyk* notuje jednak dopiero *SWił*, no ale mieliśmy też onegdaj wieś o nazwie *Chiny*, dziś w Białorusi, odnotowaną (jako „dwór”) w *SGKP*, a zdaje się, że nazwa ma związek z „chińskością” tamtejszych osiedleńców sprzed wieków¹⁸⁵; tak zatem *Chinowscy* (z sąsiadami, stąd – *Podchinowskimi*) mają jakieś historyczne uzasadnienie i możliwe źródło miejscowe, choć dziś jedni i drudzy nieliczni, a w granicach Rzeczypospolitej – właściwie tylko w łódzkim: *Chinowscy* w pow. rawskim, *Podchinowscy* – w brzezińskim i w łodzi.

PODCZASZY (1) (73+68). W dawnych dobrych czasach *podczaszy* (Testibus qui aderant infra scriptis, videlicet domino... Pacozlao cum fratre Michaelae podchasse, 1288) pilnował trunków książęcych, by tych na stole nie zabrakło, a też – by kto tych czym nie zaprawił bez wiedzy i woli księcia czy króla (tu *podczaszy* własnym życiem ręczył, że tak się nie stało, kosztując trunku, nim miłościwy pan raczył się napić raz, drugi i trzeci); z czasem obyczaje z lekka złagodniały, pomieszał się więc *podczaszy* z *podkomorzym* (Dominus Nicolaus subpincerna włgo podczesze, 1396) i nawet *cześnikiem*, aż wreszcie stracił na znaczeniu (jak i tamci) najpierw jako urząd ziemski, ostatecznie – jedynie tytuł godnościowy; bywał też *podczaszy* doraźny – weselny, bardziej znany jako *starosta weselny*, a wspólność tytułów obu odmian *podczaszych* sprowadzała się do obowiązku zadbania, by goście dobrze się bawili (tj. by najsamprzód na stole ani w kielichach i kieliszkach miodu, wina, gorzałki nie zbrakło nikomu), co trudne i wymaga wrodzonego talentu; ktoś może w tej roli aż tak się sprawdził, że *Podczaszym* z uznaniem człowieka przezwano (podobnie chyba też stąd – w przewadze wielkopolscy – *Starostowie*), a praktyka to zapewne podkarpaska (brzozowska), bo tam najliczniejsi (skądinąd jednak mało liczni) współcześni *Podczaszowie*.

¹⁸⁴ *Materyały i prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1913, t. VI.

¹⁸⁵ *SW* notuje jednak czas. *chinąć* 'skinąć, kiwnąć, wskazać palcem'; łatwo było urobić od tego przezwiskowe **Chinak* i podobne.

PODGÓRNIK (33) (30+25). Psł. przyimek *podъ w roli prefiksu pojawił się już w dwu poprzednich nazwiskach, by poinformować o lokalizacji czegoś poniżej tego, co stanowi układ albo miarę (miejsce) odniesienia¹⁸⁶; tak właśnie jest z *podgórzem* („kraj u stóp gór, w sąsiedztwie gór rozłożony” SW), skąd *podgórczyk* oraz *podgórzanin* „na podgórzu mieszkający; mieszkaniowiec podgórze” (SW) i może też **podgórnny*/*Podgórnny* (Super kmethone in villa Chiszne ... Mathia Podgorny, 1487) oraz *podgórnny*/*Podgórnny*, choć ci chyba w mniejszej, lokalnej skali – ze wskazaniem *góry* (lub nazwy wsi typu Łęki *Górne*, Jodłowa *Górna*, Grudna *Górna*), nie sądzę zaś, by była to konstrukcja przeciwważna dla *nadsztygar* a podobna do *podporucznik*, zwłaszcza że rzadkie i w tej rzadkości – tutaj; możliwe zresztą, że to twór pochodny od znacznie częstszego *Podgórnny*.

PODGÓRSKA, -I (186) (7083+6656). To oczywiście najczęstsze wśród „podgórnnych” nazwisk (274. w Polsce, ostatnio jednak spadło w tym rankingu aż o 20 miejsc), co zrozumiałe, jeśli zważyć rozmaitość i częstość „podgórnnych” toponimów¹⁸⁷; regularny przymiotnik *podgórski* tworzy się od n. m. *Podgóra*, *Podgóry*, *Podgórz* i *Podgórze*, trudno zatem rozstrzygać, od którego z tych toponimów powzięli miano *Podgórszy* – jako dziedzice albo wywodzący się stamtąd – notowani od XVI w. (*AntrP*), wcześniej – we wschodniosłow. formie *Podhorski* (Nobilem Anna, tenutarium de Podhorcze, relictam olim nobilis Stanislai Podhorszky, 1498; Podhorszcy ... super nobiles Steczko, Hryczko et Dorosch, fratres germanos, 1500 – w zapisach lwowskich), z podstawą w nazwie wsi Podhorcze (dziś w Ukrainie, ale są i w Lubelskim dwie takie); dzieje *Podgórszy* głównie w mazowieckim i na Śląsku, a tutejsi (dębicy) tworzą liczebnie 8-9. w kraju populację.

PODGÓRSKA-SKARBK (1)

PODHALAŃSKA, -I (1) (23+29). O *Podhalu* najkrócej: że region o kulturze najbardziej wyrazistej a osobnej i gwarze najbardziej archaicznej wśród naszych gwar; że to mit młodopolski: trochę neoromantyczny a trochę Nietzscheański (kto, czytając „Jak baba diabła wyonacyła” nie zaśmiewał się do łez?!); jeździłem i chodziłem (także z moimi uczniami) w Tatry Wysokie, jednak omijając Zakopane i tamtejszych janosików na ile tylko się dało; nazwisko zatem urobione od nazwy regionu, a to rodzaj rzadkiej a świadomej twórczości, także i w tym przypadku (ktoś miejscowy twierdził, iż to twór sztuczny, zmieniony; w większe zdumienie wprawiła mnie przed laty rzeszowska 21. Brygada Strzelców Podhalańskich, kiedy ich ujrzałem w pełnej gali mundurowej i z muzyką).

PODHORECKA, -I (2) (63+62). Ukraińska dziś wieś *Podhorcze* ze sławnym zamkiem, w latach 1634-1640 wzniesionym przez hetmana Stanisława Koniecpolskiego, wcześniej zwała się *Podhorzec* (spolonizowana: *Podgórzec*, bo istotnie leży u podnóża wzniesienia będącego równocześnie działem zlewni Wisły i Dniepru; Bałtyku i Morza Czarnego) i w XV w. była dziedzictwem *Podhoreckich*, poświadczonych w aktach lwowskich: Nykel de Podhorcze, 1450; Nikyel Podhoreczsky, 1453; Nobilis Stanislai Podhoreczsky, 1483; Nobilis Zophie, relictę olim nobilis Petri Podhoreczsky ... nobilem Stanislaum,

¹⁸⁶ *Pod* miało i ma oczywiście dużo szerszy zakres znaczeniowy: nazywa to, co możliwie najniżej – to *pod niebem* (Wodi ... przikrili bili wszitky nad zemyø gori pode wszym niebem), choć *pod ziemią* – jeszcze niżej (Rzecz ... bandz na szemy, bandz pod zemya); w pobliżu czegoś (Wyącz szam poth kosciolem szedzal [św. Aleksy]; z zastrzeżeniem jakiegoś warunku (Yz pany Olbrachtowa proszila Micolaya, aby szukno yey maza swimy pe- nandzmy yicupil, ana [a ona] by mu ty yego penandze zaplaczila pod ymowø 1412) i wiele kolejnych znaczeń, przy czym stp., zdaje się, była bogatsza w tym względzie, a ostatni zachowany przykład (Werzø ... w Ihu Xpa..., yen... wmøczon pod Ponszkim Pylathem) znajdujemy we współczesnym *Credo*

¹⁸⁷ To łatwa i czytelna nazwa miejsca położonego pod górą: *Podgór* (1) *Podgóra* (15) z *Podgórz* *Plebańską*, *Podgórcze* (4), *Podgórką* (2), *Podgórką* (10), *Podgórną* (2), *Podgórną* (1), *Podgórną* (1), *Podgórną* (13), *Podgórz* (8) i – najliczniejsze – *Podgórze* (110 takich + 6 dalszych w formie nazwy zestawionej), a jeszcze *Podgórzno* (2), *Podgórzycę* (3), *Podgórzyn* (3); co zaś dalsze – zowie się już *Zagór(z)e*, *Zagórze* itd.

heredem de Podhorcze, 1491, piszących się także *Podhorzeccy* i *Podhorscy*; współcześni *Podhoreccy* dość nieliczni, niewątpliwi migranci w Lubuskie, nie wiem też, czy z tamtych, spod Lwowa, bo są jeszcze *Podhorce* hrubieszowskie (te jednak w ciągu wieków należały do innych niż *Podhorscy*, *Podhoreccy* dziedziców) i *Podhorce* tomaszowskie (też lubelskie).

PODJASEK (17) (44+42). Dość osobliwe, przy tym rzadkie a zdecydowanie terytorialne: ropczycko-sędziszowskie (z dębickim, już mniejszym, udziałem, ale łącznie to i tak $\frac{3}{4}$ całości *Podjasków*); sądzę, że historia tu się zaczyna od formy *Jas(z)*, to zaś może się wywodzić równie dobrze od *Jan* (i innych chrześcijańskich imion z nagłosem *Ja-*), jak i rodzimych *Jar-* (*Jarogniew*, *-mir*, *-sław*); zdrobnienie *Jas(z)-ek* to kolejny etap, aż wreszcie „topograficzna” forma *Pod-Jas(z)-ek* ‘sąsiad *Jas(z)ka*’; argumentem na rzecz tego wywodu niech będzie okoliczność, że *Jasek* w ropczycko-sędziszowskim tworzy 7. liczebnie skupisko *Jasków* w kraju, o prawie $\frac{1}{4}$ przewyższające liczbę wszystkich *Podjasków*, nie wątpię zatem, że *Jasków* z *Podjaskami* wiele łączy (a mamy też n. m. *Podjanie*, *Podjanowice*, *Podjanowie*, *Podjanowszczyzna*).

PODKOWIŃSKA, -I (5) (272+243). Mazowieckie, trochę lubelskie; tam zaś (w pow. chełmskim) mamy (administracyjnie niesamodzielną) n. m. *Podkowa* (cz. wsi Żalin) i bardziej znaną podwarszawską *Podkowę* Leśną – ta dopiero XX-wieczna, więc trudno ją z nazwiskiem łączyć, a wszakże jeszcze w czasach rzymskich działało tu hutnictwo z licznymi piecami, więc ...; poza tym psł. czas. *podŭ-kovati dał rzecz. *podŭ-kova i przedmiot, bez którego trudno sobie wyobrazić średniowieczną rycerską Europę (lako xāncz lan wyszwal mego człovyeka cowałya o pothkowā w duchowne prawo, 1447) tak że *podkowa* do rangi herbu nawet awansowała (Jaco Jan Gorzescoth yest nas brath ..., który nossy ... podcowā a w podcove crzys, 1424), więc i (Grzegorz) *Podkowa* też musiał się trafić (Gregorius Potkowa, 1411) wraz z (językowym) synem *Podkowic* (Dominus Mathias Potkouicz de Rankrag, 1393); może zatem z nazwy miejscowej, może z herbowej, a najpewniej od osobowgo *Podkowa* - *Podkowińscy* urosli, notowani jednak późno, bo dopiero w XVIII w. (*AntrP*).

PODLASEK (123) (294+261). *Grzyby*, jak żadne inne królestwo w świecie organizmów, mają tendencję to regionalizacji nazw gatunkowych; tak przed laty, kiedy tu trafił, usłyszałem, że gdzie indziej znane jako *podgrzybki*, te tutaj zwą się *podlaskami*; możliwe przeto, że i *Podlasek* (najczęstsze w dębickim (co 5. z *Podlasków* tu mieszka) ma w nazwisku „grzybną” motywację (jak *Kozak*), ale – zważywszy na częstotliwość tutejszych toponimów *Podlas* (3), *Podlesie* (8) i *Podlasek* (2, te już po sąsiedzku, w ropczycko-sędziszowskim) – bardziej prawdopodobne wydaje się odmiejscowe pochodzenie nazwiska: ‘człowiek, którego domostwo znajduje się nieopodal lasu’, może nawet wcześniej niż nazwisko była to n. zbiorowa: *podlaski*, ‘ludzie spod lasa’, a do dziś sporo wsi zachowało dawną fragmentaryczną zabudowę, poprzedzianą kępami leśnymi.

PODOBIŃSKA, -I (38) (612+624). Nie da się wykluczyć, że wzmiankowany kołaczycki mieszczanin Adalbert (imiennik króla Olbrachta) *Podobny* (Albertus Podobny, opidanus Colaczicensis, 1488; Albertum Podobny, 1491; zapis z archiwów zamku goleskiego) jest protoplastą tutejszych *Podobów* i *Podobińskich*, a poniekąd i *Piękosiów*, bo d. *podobny*, z psł. *podobŭnŭ, bliższe było stp. formie *nadobny* ‘przystojny’ – jak Łazarz z Betanii (W ten czas rozniemogl sie dnia iednego piękny ij wielmi podobny panitz ijmiemien Łazarz z Betanie) – i *podobać się*, z psł. *podobiti sę, niż *podobieństwu* trójkątów oraz innych rzeczy i nawet osób; mamy (już nie w dębickim) nazwisko *Podoba* (notowane od XVII w.), mamy (o wiek wcześniejsze) *Podobiński*; możliwe zresztą, że to drugie urobiono od nazwy wsi w Beskidzie Wyspowym – *Podobin* (Podobin 1470-80; Podobiny,

1581), ale ta też z os. *Podoba* pochodzi; dzisiejsi *Podobińscy* nad podziw liczni (jak na jedną wieś źródłową), ale trzymają się Małopolski: sądeckiego, gorlickiego, tarnowskiego i Krakowa.

PODOLAK ⁽¹⁾ (1430+1510). Jest stp., dziś uważany za gw., czas. *podoleć* 'podołać (czemu)' („widzimy iako Węgierska ziemia wpadła, która nie obyczajnie porywając się na Turecką moc, której podoleć nie mogąc, przypłaciła takowej rady wpadkiem swoim” – pisał Górnicki), ten - z psł. *dolati, a odnajdujem go w *doli*, *niedoli*, w *zdołnym* i *zdołnościach* czy właśnie w *zdołać*; mało prawdopodobne, by *podolak stało się przezwiskiem kogoś, kogo dziś nazwano bu potocznie 'zdołniachą', ale – wykluczyć tego się nie da; pewniejsza jednak etymologia „oddolna” (psł. *dolъ 'dół') – że to mianowicie 'mieszkaniec niższej cz. wsi; dołów, (rzadziej) *padola*, *podola*' („Role, które na wierzchu gór bywają, pospolicie są chude y suche: abowiem tamo wszytka ich tłustość zplywa ku dołu, a przetoż padole pod nimi zawsze więc bywa tłustsze” - wywodził Crescentius, 1571), może nawet *Podolanin* 'przybysz z Podola' („A co się tknie Podola, tedy Podolska ziemia nigdy nie była ku Litwie ani iey też Polacy mieli od Litwy” [ale sami ją zdobyli] - prostował M. Strykowski w „Kronice polskiej”); bardzo to prawdopodobne, jeśli zważyć choćby na współczesny rozkład nazwisk: w podkarpackim, lubelskim i mazowieckim (plus migranci na Zachód) – najbliżej hist. *Podola* („Item vyelye ich iesth. thak wpodolyv haliczki zyemye yako y w moldawskyey czo ssamy nyekradną alye slodzyeye przechowawayv” – zapisano w Metryce Koronnej z 1520 r.).

PODOLEC ⁽⁶⁾ (261+280). Rzadsze od *Podolak*, też podkarpackie (łańcucko-jarosławskie; *Podolak* jarosławsko-przeworskie; osadnicy z Podola?), za to dużo starsze i w przewadze – szlachecki przydomek: Podolecz ... per nobilem Nicolaum Podolecz de Podbyezech, 1442 zapis lwowski; Super nobilem Nicolaum Podolecz, subcamerarium Camenecensem, 1456, także lwowski; Magnifici ... Iohanni Podolecz, Castellani Cameneczensis, 1457; Nobilis Martinus alias Podolecz, civis de Drohobycz, 1491, przemyski).

PODOLSKA, -I ⁽⁵²⁾ (2045+1989). Stp. ap. *podole* nazywał 'dolinę, nizinę' (Nyzynø albo podole stanow rozmerzø *FI*; To leszne podole myalo gest wyelye studnycz gløbokich, *BZ*), a ponieważ dolin i nizin u nas nie brakuje, nie brakuje też toponimów *Podolany*, a zwłaszcza *Podole* (najbliższe, tuż za powiatową miedzą, *Podole* w gm. Przecław: Podole, 1337; Podola, 1397, Podolye, 1470-80); od tego (a raczej od innych, bo tutejsze *Podole* od XIV w. należało do Ligęzów) wzięło się nazwisko *Podolski* – niemal równie dawne, częste i w rozmaitych kontekstach notowane: Podole Jasconem Podolski, 1386; Jaco wyedza i sswathcza, eze czso iest obranczil Jassek Podolski za Domenica tres marcas, tego gest Doroczne nye zaplaczono, 1417; Nicolaus filius et Podolska mater, 1450 łp II; Nicolaus Podolsky, 1452; Nobilis Dorothea, consors nobilis Petri Podolski, 1498¹⁸⁸; współcześni Podolscy żyją głównie po miastach (Warszawa, Kraków, Włocławek, Szczecin, Starogard Gdański, Bydgoszcz, Gdańsk, Lublin i Toruń), dawno więc stracili bliższy związek z *Podolem*.

PODOLSKA-WEBER ⁽¹⁾

PODOSEK ⁽⁷⁾ (187+203). Odmiejscowy trop (*Podosie*, jak w takim zapisie: Derslao de Podosze, 1432) nie jest trafny; to psł. *osъ 'oś' – oś techniczna, 'element obrotowego układu jezdnego' bo o *osi współrzędnych* wówczas jeszcze nie rozmawiano ani tych nie rysowano - tu się kryje, a dokładniej – szczegół techniczny z osią związany: *podosek*,

¹⁸⁸ Starsi dębiczanie zapewne pamiętają ks. Józefa Podolańskiego, proboszcza i kustosa sanktuarium w Zawadzie; nosił ksiądz nazwisko, którego podstawą jest n. m. *Podolany*: może równie dawne świętokrzyskie (Podolany, 1317), może jeszcze starsze podkrakowskie (de Podolan, 1229; villam Podolani, 1243 – ale to własność klasztoru tynieckiego), a może – urobiono je od zbirowej nazwy *podolany* 'ludzie mieszkający w dole, w podolnej cz. wsi'.

„okucie drewnianej osi od spodu, aby ją uchronić od tarcia w piaście” lub „krzywa sztaba żelaza, którą się oś armatnią przymocowuje do łoża” (SW), a wymienia się tam jeszcze „opaski podoškowe”; jak i kiedy nazwa wyrobu przeszła na człowieka, nie wiemy; dziś to nazwisko w 1/3 dąbrowskie, pozostali w rozproszeniu, a nie słyszałem, by pomiędzy Radgoszczą, Dąbrową Tarnowską i Szczucinem ulokował się ośrodek rzemiosła kołodziejskiego, a tym bardziej – ludwisarstwa.

PODPORA ⁽¹⁾ (571+549). Psł. szereg: *podъpora ,to, na czym się coś opiera, wspiera’, *podъperti ‘podeprzeć’ i *perti ‘przeć’ dowodzi, że odlegli nasi przodkowie opanowali w praktyce i w języku rozkład sił na składowe (chyba jednak bez równań, wykresów i i dokładnych wyliczeń); jednak w stp. *podpora* już przede wszystkim w znaczeniu przenośnym funkcjonuje, poczynając od najprostszej materialny *podpory* – „kija”, który komuś odjęto (Kyg, *podpora* staroscy naszey, gesz otiøł [odjął] a od naiv gesz przez poslal, BZ), na abstrakcyjnych *pokrzepieniu* i *pomocy* jałmużnej kończąc (acz rozdziałnych na podporę vbogych wszythky gymnyenya); kogo i jak ów przezwany *Podporą* człowiek *wspierał*, może za *podporcę* ‘(szczególnego) pomocnika’ uważany („iuz thu godzi sie y sercem y wszelką wkładnością przyjmować to, co napominaia y sam Pan, y słudzy iego, podporcy iego”, 1583) – nie wiemy, istotna wszakże zachowana w przezwisku pochwała moralnej postawy owego *Podpory* – najpewniej mazowieckiego, bo do dziś tam nazwisko najliczniej występuje, choć wśród powiatów niżański na pierwszym miejscu w kraju (Lasowiaczy?).

PODRAZA ⁽³³⁷⁾ (848+862). Bardzo tutejsze (pilźnieńskie), mające za sobą „długi wieków przedział”: Podrasza ... fideiussor, 1407; Podrasa de Ianuscouicze, 1417; luratum ... Laurencium Podraza, 1498 – wszystko w zapisach sądu goleskiego, ale byli też inni *Podrazowie* (Mathias Podraza ... consul opidi Dobriniensis, 1425; Nobilis Johannes Podraza, opidanus Lomzensis 1473); Pilzno wśród gmin a dębicki wśród powiatów to krajowi liderzy w liczbie *Podrazów*, trudnych jednak do analizy językowej; *ISNP* (za SW) łączy je z ap. *podraz*, *podraza* „klin przy żarnach służący do podnoszenia kamienia żarnowego” (mogło coś się wydarzyć, co sprawiło, że nazwę odżarnową przeniesiono na człowieka), jest wszakże sporo rzecz. odczasownikowych (*zarazić* > *zaraza*, *obrazić* > *obraza*) słowotwórczo podobnych do *podrazić* > *podraza*, przy czym *podrazić* znaczyło „od dołu zadać raz, podbić, podciąć; poderwać, zachwiać, podkosić, narazić” (SW), „wrazić pod spód, pod co; podłożyć, podrzucić” (z gw. *gdzie ześ to wraziła?*) czy nawet „podpić sobie, podochościć, podchmielić sobie” (wszystko za SW), a jest tu taki potencjał przymiotnikowy, że sędzę, iż *Podraza* wzięło się z czasownika *podrazić*, nie zaś z wypadku przy żarnach.

PODRAZA-MAZUR ⁽¹⁾, PODRAZA-MOSUR ⁽¹⁾, PODRAZA-RZEPECKA ⁽¹⁾

PODRAZIK ⁽³¹⁾ (73+70). Mięsożercy dzielą się, jak sędzę, na zwolenników mięsa gotowanego lub smażonego (i/lub duszonego), wśród tych drugich podział przebiega pomiędzy konsumentami tego co wcześniej tylko z grubsza rozczłonkowano (pierś czy udko?) oraz zwolennikami głębszej dezintegracji: mięsa rozbijanego (schabowy, wiadomo), mielonego (sznycelki) albo tylko posiekanego (zrazy), co ustaliwszy, przechoďte do strony językowej, płacąc trybut kulinarny: ap. *zrazy* wziął się z psł. *raziti „ciąć, siec, zadawać ciosy, uderzać”, co, doprawione przedrostkiem *jъz-, dało *jъzraziti ‘zrazić (się)’ oraz rzeczone *zrazy*; a wszakże, kiedy kto na talerzu dostanie *zrazika*, poczuje się pokrzywdzony, coż powiedzieć o **podraziku*; *Podrazik* osobowy to jednak nie ten, kogo przy stole oszukano, a – zwyczajnie ‘mały, młodszy *Podraza*’; i jak dębicko-tarnowskie *Podraza*, dużo mniej liczne *Podrazik* też jednak tutejsze: dębickie, także jasielskie i tarnowskie.

PODSADECKA, -I (2) (27+25). Rzadkie, może od XVIII-wiecznej nazwy folwarku Podsadek (1790) w świętokrzyskiej gm. Sędziszów, ta od wyrażenia przyimkowego *pod sadkiem* (NMP), albo raczej od os. *Podsada* (tarnowskie nazwisko), bo i *Podsadeccy* głównie w myślenickim, krakowskim, wadowickim, albo – od gw. ap. *pod zadek* „mieszkaniec wiejski nie mający własności nieruchomości, komornik” (SW).

PODSIAD (4) (210+191). Jak wszyscy, z lekcji wuefu pamiętam (raczej komendę) „Siad pła-ski!”, a należało w tej sytuacji usiąść na podłodze, prostując nogi, był też *siad skrzyżny* i *siad bezepitetowy*, ten zaś nakazywał usiąść stosownie do okoliczności; był również *przysiad* (kucnięcie), ale *podsiadu* chyba nie było; słowa też nie notuje SW, ale mamy tam *podsiąść* „usiąść przy kim, dosiąść się” i w drugim znaczeniu „zabrać komu co podstępnie”; bliskie to stp. *podsiadać* (Tych zaniechylają, który sye w posługach albo w wrzędziech swych przez wiele lat wiernie a cznotliwie sprawowali, a pochlebni nowi y wychwalają y panossą te zwłaszcza ... którzy wssyćkich dobrych ... zwykli podsyadać, SJXVI), należało by się zatem spodziewać, że ten, który tak innych *podsiada* – to *podsiadacz*, ale – niezupełnie: *podsiadacz* ‘urządza zasadzkę’ (u Reja *podsadka*), może więc *podsiad w tym znaczeniu, bo przezwisko stare (Nicolaus dictus Podsad de Micussewo, 1400); dziś – głównie mazurskie i podlaskie.

PODSIADŁO (9) (2402+2293) PODSIADŁA, -Y (913+623+1473). Ważne te słowa z psł. rdzeniem *sēd-, bo i w *siodle*, *siedlisku*, *siedzibie*, i w *osadzie*, a przede wszystkim w *siedzieć* w jakimś miejscu prawem własności, ale także *siedzieć* na różne sposoby (*siedzieć cicho*, *kamieniem*, *siedzieć jak struty*, *siedzieć na dupie*, *siedzieć jak na tureckim kazaniu*), *siedzieć* w czym (w *garach*, *po uszy w długach*), gdzie (w *kącie*, w *kieszeni u kogo*), *siedzieć* za co (za *niewinność*, rzecz jasna), *siedzieć* na czym (na *krześle*, *komu na głowie*, a bywa, że w czymś *siedzi* coś, czego się nie spodziewamy (niczym *diabeł w szczegółach*); z psł. *sēditi, *sēdēti (> sēsti ‘siaść’) mamy równie bogate szeregi słowotwórcze, z czas. *podsiąść*, *podsiadać* (czyt. wyżej), z których imiesłów *podsiadły* i nazwisko *Podsiadły*, -y (mazowiecko-łódzko-świętokrzyskie) albo *Podsiadło*; oba objaśnia się zgodnie ze znaczeniem określonym w SW (‘ktoś, kto się przysiadł’, ‘ktoś, kto innym czyni przeszkodę w ich zamiarach’, ‘ktoś, kto innym zabrał coś podstępnie’), a przyszło mi do głowy (bo oba nazwiska częste), że mowa tu była o „następcach” w domu i w gospodarstwie, którzy z woli dziedzica (albo w innych okolicznościach) zastępowali – *podsiadali* - do-tychczas tam „siedzących”.

PODSTAWA (16) (262+245). Sporo rzeczy i pojęć nazwę zawdzięcza temu, że tkwi nieru-chomo w jednym miejscu – po prostu *stoi* nieporuszenie i niewzruszenie mimo burz na niebie (jak staw z wodą) i burz dziejowych („Orężny *stanie* hufiec nasz, Duch będzie nam hetmanił” – napisała poetka, a lud do dziś z uczuciem - chyba jednak bez namy-słu - śpiewa w uniesieniu); ta *stałość* wzięła się ze zlania znaczeń dwu psł. czas. *stati ‘stanąć, zatrzymać się; powstać’ i *stojati ‘stać, nie ruszać się’; z tego drugiego (*stojati) urobiono psł. *stawiti ‘spowodować, że coś stoi; (po)stawić (dom)’, z czego jeszcze (pod)stawić (się lub coś) no i wreszcie – *podstawa* ‘to co leży u podstaw, fundamentów, istoty czegoś; element, bez którego coś nie może istnieć’, WSJP, (choć bywa też drobna materialna *podstawka*), por. też stp. *podstatność* (pothstathnosc) ‘to, co w przedmiocie istotne’ i *podstatny* ‘istotny’ (od reczy pothstathnye, 1466); nie ulega zatem wątpliwo-ści, że i *Podstawą* kogoś przezwano może nie tyle z tej racji, że dźwigał na barkach niemal świat cały, ile z racji zasadniczości w ocenie ludzi i zdarzeń, a byłaby to cecha charakteru wymagająca lotnego umysłu, odwagi i niezłomności (choć życia nie czyniła łatwiejszym); dziś – śląsko-opolskie i małopolskie (tarnowskie), ale nie znam nikogo z *Podstawów*, by potwierdzić, że noszą „zgodne z naturą przezwisko”.

PODSTAWEK ⁽²⁾ (148+154), -A ⁽⁷¹⁴⁺⁷¹⁶⁾. Inaczej niż w przypadku *Podstawy* (ISNP wskazuje na XIX-wieczne dopiero zapisy nazwiska!) tu mamy stare potwierdzenia (Cum Alberto Potstauek, kmethone de Barzców, 1381, krakowski zapis; Causa Petri Podstawek, 1447, warszawski) – może dlatego, że ap. *podstawek* nie był – jak *podstawa* – jedynie abstrakcyjnym pojęciem, a konkretną rzeczą (Podz a uczyn, czsokoly gest przykazał pan, to gest stan a sztrzechy gego y przykryczya pyerszczyenyow, y szczyani s deszk s szerdzamy, s kolky y podstawky, BZ – to wprowadzie alegoria, ale oparta na obrazie budowli, domu i jego elementów), w XVI zaś w. *podstawek* to również ‘zastępca’ („wstawiamy: aby sami Pisarze v sądów siadali a odprawowali ludzie nie przez podstawki” – *Statuta* z 1594 r.), nawet – ‘porucznik’ (Item aby kasdy kthoszbykolwyek slusbą przyyął, szam osobą szwoyą a nyepres porucznyka alias podstawka sluzyl, SJXVI); co „znaczyło” d. *Podstawek*, nie wiemy; dziś – to nazwisko o nieprzesadnej frekwencji, trochę mazowieckie, trochę podkarpackie (nizańskie; może nawet mazowieccy osadnicy?).

PODSTAWSKA, -I ⁽³⁾ (384+382). Wszystkie n. m. *Podstaw* ⁽²⁾, *Podstawek* ⁽¹⁾, *Podstawie* ⁽⁹⁾, *Podstawisko* ⁽¹⁾ i *Podstawy* ⁽²⁾, przejrzyste morfologicznie, to nazwy kilkunastu części wsi (jest też przysiółek) w histor. Małopolsce, co sugeruje, że *Podstawskich* (w źródłach nie notowani) jednak nie od n. m., a od n. os. *Podstawa* trzeba wywodzić, zwłaszcza że i to nazwisko (*Podstawa*) głównie małopolskie (tarnowskie): *Podstawscy* też małopolscy (tarnowscy), śląscy i podkarpaccy (w pow. leskim, sanockim i bieszczadzkim).

PODULKA ⁽¹⁾ (212+189). ISNP widzi tu (zniekształconego gwarowo) *Podolanina* ‘mieszkańca Podola’ (krajiny w Ukrainie), sądzę jednak, że to raczej żartobliwe przezwisko (*po*)*palacza*, człowieka, który z oszczędności albo biedy ograniczał się w „kurzeniu” papierosów – od gw. czas. *podulić* „popalić, pokurzyć, poćmić przez pewien czas tytoniu” (SW), a jeszcze bardziej prawdopodobne – od gw. *podulczyć* „pośłęczyć” (SW); też lokalne – brzozowskie (i dolnośląscy migranci).

PODŻUS ⁽⁵⁾ (16+18). Rzadkie, nawet coraz radsze w zestawieniu z liczebnością nosicieli sprzed dwudziestu lat, głównie opolskie, etymologicznie niejasne, a nie ma co się silić na spekulacje (l. Łuc notuje XIX-wieczne południowośląskie *Podżorny* i *Podżorski*, objaśniając je jako przezwiska ‘osób mieszkających w okolicy Żor’ - dziś to miasto powiatowe zaliczane do Rybnickiego Okręgu Węglowego; można próbować pójść tym śladem).

POGAJNY ⁽³⁾ (0+0). Nie ma takiego nazwiska także w najnowszym ogłoszeniu Otwartych Danych, a w wykazie nadesłanym z USC Czarna figuruje zapis *Poga[ny]*; możliwe zatem, że to *Podgajny* – o łatwo czytelnej etymologii. Albo *Pogan* ⁽¹⁸⁹⁺¹⁶⁵⁾, bo w historycznym zapisie niedalekie (Elizabeth, uxorem Nicolai Pogan de Zakliczin, 1434), z łac. średn. **pagānus* (WSJP).

POGODA ⁽¹⁸⁾ (1595+1507). Do dziś mamy kłopot z (językową) *pogodą*: czy ta jest tylko wtedy, kiedy jest *pogodnie*, czy – zawsze jest, raz lepsza, raz gorsza, a wszystko stąd, że psł. **pogoda* wzięła się z czas. **pogoditi* ‘pogodzić (jedno z drugim, to z tamtym)’, mając podstawę w czas. **goditi* ‘wyczekiwać na odpowiedni czas, celować, trafiać; być odpowiednim, dogodnym; sprzyjać’ (WSJP), z czego wynika, że *pogoda* zawsze jest, tyle że nie dla wszystkich – stosownie do oczekiwań (*pogoda* barowa, dla bogaczy, dla gangsterów, choć pewnie najpowszechniej – gdy nie pada, świeci słońce i jest ciepło, ale nie upał), a Judasz szukał stp. *pogody*, tj. okazji, sposobności, by zdradzić (oportunitatem pogody aut czaschv, aut przistampv, 1471); zapewne i w tym znaczeniu przezwa-
no *Pogodą* ławnika Jana (Scabinus ... Iohannes Pogoda, 1495)¹⁸⁹, późniejsi *Pogodowie*

¹⁸⁹ Łac. *oportunus* ‘dosłownie: (wiatr wiejący) w kierunku portu’, ‘przychylny, korzystny, wygodny’ (WSJP) czytelnie objaśnia sedno *oportunizmu* *oportunisty*.

może w znaczeniu 'pogody ducha'; dziś najliczniej *Pogodowie* występują na Śląsku, ale w istocie to nazwisko mielecko-kolbuszowskie.

POGOŃ ⁽²⁾ (61+51). Z pojęć, rzeczy i osób najtrudniej (bo na próżno) *goni* się czas, co ucieka, choć pierwotnie odlegli nasi przodkowie czas. *gonić* (z psł. *goniti) łączyli ze stadem *gonionym* na pastwisko albo *zaganianym* do zagrody, a też i z dziką zwierzyną, za którą albo którą się *goniło*, tę łowiąc; psł. prefiksalne *pogoniti wprowadzało kategorię dokonalności, umożliwiło też utworzenie rzecz. *pogoń* nazywającą 'czynność gonięcia' albo 'ludzi, którzy kogoś, coś gonia' (później pojawiła się jeszcze '*pogoń* za czymś: sławą, sukcesem, pieniędzmi...'); taka *pogoń* awansowała do roli rycerskiego herbu *Pogoń*, *Pogonia* (jednego z najstarszych w Europie), używanego również przez litewską dynastię wielkksiążęcą Giedyminowiczów, skąd *Pogoń* stała się i herbem Wielkiego Księstwa (a w XX w. – popularna nazwą klubów sportowych: dawnych i sławnych (jak *Pogoń* Lwów, w której grał Kazimierz Górski, a lwowski zaśpiew pozostał Trenerowi do śmierci) i współczesnych (*Pogoń* Szczecin), w tym i mniej znanych (jak *Pogoń* Lubaczów czy *Pogoń* Leżajsk); mało jednak prawdopodobne, by zagłębiowskie (Sosnowiec, Dąbrowa Górna), trochę też miechowskie, w sumie – jednak nieczęste nazwisko *Pogoń* miało co wspólnego z rycerskim herbem (Johannes Sluzka de armis Pogonya, 1470-80), tym bardziej – z litewską *Pogonią*; raczej os. **Pogoń* jest tu (i dla dwakroć liczniejszych *Pogonowskich*) podstawą, a mamy też miejscowe *Pogoń*, wśród tych – część Sosnowca, dawniej wieś (Pogonia, 1386, Pogonya 1465).

POGORZELSKA, -I ⁽¹⁷⁾ (3306+3221). *Gorzeć* (z psł. *gorēti 'palić się płomieniem, płonąć', a kiedy to proces kontrolowany – to i 'świecić'), *zgorzeć*, nazywano – odniesione do człowieka – stan, którego pewnie każdy doświadczył, bo, pomijając *pogorzelisko*, to w istocie uczucie *gorącą*, skąd *gorąca głowa*, *serce*, *miłość*; *oczy*, które komuś *gorzeją*, ktoś jest *w gorącej wodzie kąpany*, innego zaś *na gorącym uczynku złapano*, a przy okazji przypomnę jeszcze to osobliwe pocieszenia: *nigdy nie jest tak, żeby nie mogło być gorzej*, co oznacza, że nawet *pogorzelca* (*pogorzalców*) może spotkać kolejne, równe albo nawet większe, nieszczęście; zatem *pogorzelec* 'ten, który w pożarze stracił dom (i dobytek)', *pogorzelisko* zaś to 'miejsce, ślad bo wygasłym pożarze' – z tymi resztkami, które świadczą o rozmiarze nieszczęścia, toteż w dawnym prawie polskim ustanowiono ochronę prawną w rozmaitych przepisach szczególnych, wyłączających *pogorzalców* z obowiązków i ograniczeń (zdaje się, że to jedyne takie wyłączenie ochronne), materializujące się w formule „okrom pogorzalców, 1596); H. Rzewuski¹⁹⁰ napisał był opowiadanie na takim właśnie motywie osadzone „Ja gorę!” (cudownie zekranizowane przez J. Majewskiego), z duchem szlachcica *Pogorzelskiego*¹⁹¹, jednak to dużo starsze nazwisko (Her Paschko Pogorzelski, 1392, toruński zapis), odmiejscowe – od mazow. (Pogorzel, 1470) i podlaskich wsi *Pogorzel* (Pogorzel, 1540), a nawet *Pogorzelec* (Super Pogorzelskye, Nicolaum, Stanislaum Chmyelycz et filium Sigismundi ... de Pogorzelec, 1494), toteż i dzisiejsi *Pogorzelscy* głównie w mazowieckim i podlaskim, w podkarpackim i małopolskim nieliczni, ale jednak mamy w jasielskiej gm. Brzyska

¹⁹⁰ Trzeba też przypomnieć, że złoczyńcy *gorzeją* w piekle, a i kara czyścowa też na tym ma polegać, by przez czas oznaczony ogień grzesznika „oczyszczył”. Henryk Rzewuski (podróżował z Mickiewiczem po Krymie, a jego „Pamiętki JPana Seweryna Soplicy” uznawane są za jeden z przyczynków powstania „Pana Tadeusza”).

¹⁹¹ Szkatułkowa kompozycja opowiadania: Autora nawiedza duch owego szlachcica i opowiada mu swoją historię; przed laty, za udział w konfederacji barskiej, stracił majątek, ale wspomógł go książę biskup, powierzając mu obowiązki administratora majątku w świętokrzyskim Samsonowie, w tym szczególne – zadanie odnowienia zrujnowanego zamku. Pogorzelski robi, co może, nie tracąc przy tym z pola widzenia i czynności formuły „człowiekiem jestem”, toteż nawiedzający zamek potępiony duch dawnego dziedzica posiadłości, (Zatorskiego), co i rusz doń z takim dictum się zwraca: „Pan tu, panie Pogorzelski, dziewczę ... a ja gorę!”, Pan tu, Panie Pogorzelski ... a ja gorę!”.

tutejszą nieoczekiwaną ich koncentrację (10 gm. w kraju w tej konkurencji, a starsi dębiczanie zapewne pamiętają Stanisława *Pogorzelskiego*, polonistę i dyrektora dębickiego „Mechanika” – rodem z brzyskich *Pogorzelskich*).

POJASEK (4) (166+186). Dolnośląskie nazwisko (tam połowa nosicieli, ale w rozproszeniu), wątplię jednak, by to byli autochtoni, raczej powojenni migranci – może małopolsko-podkarpaccy, bo tam dziś też ich widać, choć w niewielkich grupach, np. w ropczycko-sędziszowskim, gdzie występuje także Podjasek (porównaj); *ISNP* pomija analizę *Podjasek*, o *Pojasek* zaś twierdzi (za Rymutem), że to od stp. ap. pojasek ‘pasek’ (bez podania źródła) albo od os. *Pojas*; dodam w tej sytuacji jeszcze gw. ap. *pojazy* ‘posuwisty, zwinny’ (SW) i kaszubską (w pow. kościerskim) n. m. *Podjazy*, *Podjass* (Podias, 1401, Podes, 1409; wieś szlachecka) – pochodna wyrażenia przyimkowego *pod jazem* – z histor. herbem *Podjaski* i kaszubską rodziną *Podjaskich* (109+118).

POKORA (1) (1734+1745). *Pokornym* można być na trzy sposoby: z wyboru (wtedy też i – synonimicznie *-cichym*) albo z przymusu, przy czym historia języka sugeruje, że ten przymus to pierwotna sytuacja *pokornego* (psł. *pokora z *pokoriti ‘poniżyć, upokorzyć’, to z *koriti ‘łajać, lżyć, czynić wyrzuty’; stąd *korzyć się* ‘okazywać *pokorę* i swoją niższość wobec kogoś lub czegoś’, *WSJP*, a wydaje się, że dziś takiej postawy nikt już nie przyjmuje, wyjąwszy nieszczerłość intencji i zachowania); stp. *pokora* tyczyła głównie relacji człowieka z Bogiem (Panye boze ..., wezrzi na gich pichø a wzgłyødny na naszø pokorø, *BZ*), była też instytucją prawną służącą zaspokojeniu roszczeń emocjonalnych osób pokrzywdzonych (Pokora za manzoboystwo slyachthy. Item gdi slyachczicz za-bye slyachczycza, pyanczdzyesyant kop ... zaplaczicz ma a pokoran (homagium)... dlya sgładzenya nyepriyasny ... vczinicz ma – stanowiło prawo, *Kod. Sul.*); trzeci zaś sposób bycia *pokornym* to noszenie przezwiskowego nazwiska - Petrus Pokorny (1461), a co się musiało wydarzyć, żeby człowieka tak nazwano, nie wiemy – albo krótszego, poniekąd esencjonalnego: *Pokora*, to jednak późniejszy, może nawet o wiek (*AntrP*: XVI) wynalazek; dzisiejsi *Pokorowie* (najliczniejsi od Radomska po Warszawę) zbrojni w *pokorę*, sądzą, w stopniu jak inni.

POKORNA-STAFIN (1). O *Pokorna*, -y czyt. wyżej (*Pokora*).

POKORSKA, -I (4) (1979+1934). Nie ma n. m. typu *Pokora*, *Pokorów*, *Pokorz* (w WUNM jest tylko *Pokorne*, część wsi Michałów w pow. zduńskowolskim, z odmianą przymiotnikową), zatem nazwisko trzeba wywodzić od n. os. *Pokora* lub *Pokorny*; XVII-wieczne (*AntrP*), mazowiecko-łódzkie, w mniejszym stopniu kujawskie i śląskie, ale dostatecznie liczne, by być niemal wszędzie (w histor. Małopolsce jednak rzadkie).

POKROPEK (1) (160+144). Tu, niestety, trochę o pogrzebie będzie; otóż ap. *pokrop* nazywał ‘całun’ okrywający zmarłego (SW), *pokropek* zaś – „pokropienie trupa wodą święconą przy złożeniu do grobu” (SW); oba też stały się podstawą nazwisk (w przypiływie czarnego humoru?): *Pokrop* – XVIII-wieczne, dziś głównie skierniewickie; *Pokropek* – szersze, mazowieckie; a nie ma co dalej szukać, zwłaszcza że *MSGP* notuje jeszcze drugie znaczenie *pokropka* – ‘lichy, ubogi pogrzeb’, bo rodzinę stać było jedynie na opłacenie obrzędu pokropienia trumny przez dobrodzieja – bez mszy i pozostałych obrzędów; i tylko można się zastanawiać, jak przezwisko przyłgnęło do człowieka (kto widział pogrzeb, ten pamięta człowieka w białej komży, który podaje księdzu a to łopatkę z grudkami ziemi, by ten wysypał je na trumnę, mówiąc „Prochem jesteś ... lecz Pan cię wskrzesi ...”, a to właśnie kropidło zmoczone w wodzie święconej; może stąd ów *Pokrop/Pokropek* – trochę wzgardliwe?).

POKRYWKA ⁽¹⁰⁾ (989+1070). Psł. *kryti ,kłaść jedno na drugim, przykrywać, osłaniać, chować jest tu „pierwszą przyczyną”, z czego pokrywka ‘na garnek’ (*pokrywa* na coś odpowiednio większego) albo – na jakieś intencje, sprawy, działanie ‘pod przykrywką’ – osłonięte pozorami, by ukryć prawdę; stąd stp. *pokryciec* ‘obłudnik, hipokryta (Ypocrita, pocriticze, eice primum trabem de oculo tuo! – motyw *żdźbła i belki w oku* z Ew. św. Łukasza) i *pokryctwo* ‘obłuda’; była oczywiście w d. słownictwie *pokrywka* (Laneso vlg. pocriwka), ale przezwiskowe *Pokrywka* bez wątpienia z abstrakcyjnym kontekstem trzeba wiązać; dziś wcale liczne, przeworskie (rzeszowskie, strzyżowskie, lubaczowskie aż ku zamojskiemu i hrubieszowskiemu) plus migranci.

POLAK ⁽¹³⁾ (10942+10597) *Polaków* (137. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej) w *Polsce* mamy niemal dwakroć więcej niż *Niemców*, a to, co dziwi, to fakt, że naliczniejsze ono w małopolskim – zaraz po śląskim, gdzie wszak *Polaków* najwięcej – potem w mazowieckim, lubelskim i podkarpackim (*Polakowie* wśród *Polaków* gdzie by się nie obrócił), relatywnie zaś ich mało w Wielkopolsce, na Kujawach, Pomorzu czy Warmii z Mazurami, gdzie osobowe *Polak* jakoś by człowieka identyfikowało w otoczeniu bądź co bądź pozostającym w zasięgu i pod (niekiedy silnym) wpływem języka niemieckiego; zdaje się, że najstarsze zapisy rzeczywiście mają charakter nazwy etnicznej, jak ów franciszkanin Benedykt *Polak*, autor *De itinere Fratrum Minorum ad Tartaros*, będącej opisem podróży do stolicy Mongołów: Benec, filius Poloni 1220; Iohannes dictus Polonus ... dominus Polonus de Clebowe, 1302; Presente ... Johanne dicto Polono ... vicario perpetuo Wratislaviensis, 1349; Per Miczkonem Polonum de Myslowicz, 1376; Polach, familiaris domini Zebde, 1379; Polak, famulus domini Dirsonis Kawercian, 1386; Edificia ... in platea Hospitalis, circa domum Polak, 1396; Mathie Polak, isistori de Cracouia, 1400; Presente Stanislao Polyak de Cracouia ... cive, 1448; Honeste Agnete Polakowa, relictę de Leopoli, 1488 etc.; jak widać, nazwisko w przeszłości miało charakter nazwy etnicznej, z czasem – przydomka, może przezwiska, ale – starożytne i liczne, jak dziś - śląskie małopolskie, mazowieckie, lubelskie, podkarpackie (mieleckie), a jakoś rzadkie (relatywnie) w Wlkp, na Kujawach, Pomorzu czy Warmii z Mazurami (tam w tej roli *Polakowscy*).

POLAKIEWICZ ⁽³⁾ (518+492). Małopolski (nowosądecki: Piwniczna-Zdrój) patronimik od *Polak*, choć dziwi brak w tym rejonie *Polaków* (najbliżsi: wadowicko-suscy i krakowscy *Polakowie*), możliwe zatem, że to swoista kontynuacja nazwiska *Polak*: kiedy przyszło do urzędowego jego zapisu, sięgnięto po produktywny (choć wówczas, tj. w XVIII w., już przestarzały) wzór antroponimu.

POLAKOWSKA, -I ⁽¹⁾ (1674+1592). *Polakowscy* sytuują się dziś w północno-wschodniej ćwiartce kraju: w pomorskim, kujawskim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim, podlaskim i jeszcze lubelskim, a mamy dla nich jedyną n. m. – mazowiecką wieś *Polaki* w pow. siedleckim, zresztą dość późną (*Polaki* Chojecznó, 1663; jest jeszcze - na Białorusi – d. radziwiłłowska wieś *Палякі* o zrozumiałej w tamtych warunkach etnicznej nazwie), tak więc podstawą *Polakowskich* jest inna n. os. – *Polak* „w Polsce urodzony, obywatel Polski” (Linde), co może budzić zdziwienie jako sposób identyfikacji człowieka wśród (w znacznej mierze) polskich współobywateli (ktyją się tu zaszłości historyczne, ale nie miejsce, by je objaśniać); nazwisko notowane od początku XVI w. (*AntrP*), a wspomnę Pana prof. Jana *Polakowskiego*, mojego Nauczyciela w okresie studiów doktoranckich w krakowskim Uniwersytecie KEN.

POLAŃSKA, -I ⁽⁴³⁾ (3343+3277). *Polana*, z psł. *polje >*polj-ana, jest w lesie, ale lasem nie jest, skoro nazywa ‘bezdrzewne, puste miejsce’, a zdaje się, że i ‘pierwotną osadę’ wśród nieprzebytej puszczy; może nawet tak dawne to znaczenie, że aż relatywnie

mało mamy n. m. od *polany* utworzonych¹⁹²: bieszczadzkie *Polana* (Polyanya, 1486) i *Polanki* (Polianki, 1567), myślenicka *Polanka* (de villa, que Polanka dicitur, 1342) albo w gm. Skawina (Polanka, 1353) i kilka dalszych małopolskich, podobnie jak *Polanowice* (Polanowicze, 1378) czy *Polany* podkrynicky (w Polanach, 1623) albo mazowieckie (vil-lam nostram Polane, 1334); notowani od XVI w. *Polańscy* (*AntrP*) zasadniczo od n. m. *Polana*, *Polany* wywodzą nazwisko (nadali też nazwę bieszczadzkiemu *Polańczykowi*), dziś najliczniejsi w Krakowie i w dwu nowosądeckich gminach: Muszynie i Piwnicznej-Zdroju, są też sanoccy (od tych bieszczadzkich toponimów?), a szerzej jeszcze śląscy i dolnośląscy (ci jednak nie od *Polanicy*-Zdroju).

POLAŃSKI-BAK (AVA) (1)

POLCZYNSKA, -I (1) (0+0). Właśnie tak w pisowni: choć genetycznie polskie, jednak bez polskich liter, zatem może z Niemiec, może z USA albo z Anglii świeżo przybyłe, gdzie wcześniej musiało trafić w wersji, rzecz jasna, *Półczyński*; to notowane od XVII w. (*AntrP*), odmiejscowe, dziś w Poznaniu i Wielkopolsce najliczniejsze, jest też w pomorskim (tam kaszubskie *Półczyno*), a w zachodniopom. *Półczyn-Zdrój* też niegdyś kaszubski, z zapisem Bolczin (1337), a patronuje im os. *Półka*, *Półka*, tj. najpewniej *Świętopółk*, *Świętopółk* może też *Półczybog*.

POLEK (22) (712+727). TarnobrzESCO-tarnowskie, także śląskie (tam rozproszone), co sugeruje, że jedni *Polkowie* pochodzą od imion w rodzaju *Polikarp*, *Hipolit* albo *Apoloniusz* (ten to *Apollo*, tyle że po przejściach językowych), inni zaś – z niem. n. os. *Pohl*, tj. *Paulus* (*Paweł*), albo od d. ap. *pfohl* „staw”, *pol*, *pul* „bagn”, jako przezwisko mieszkańca takiego odludzia; spolonizowane dawno, a forma *Polko* przesądza, że to konstrukcja odimienna (*Polco* de Koszelicz, 1352), *Polek* – najpewniej też (*Yaco ya nye przysel do Yana Polka na dom y na gymenye gego gwalthem*, 1465); osobliwa ta koncentracja większości *Polków*: od Tarnobrzegu więc przez mieleckie, kolbuszowskie, ropczyckie ... aż po Kraków.

POLISZAK (1) (62+67). Mamy dość liczne lubelskie *Poleszak* (521+529), dużo rzadsze, za to jednoznaczne genetycznie (białsko-hajnowsko-białostockie) *Poleszuk* (71+65), białsko-podlaskie i (w rozproszeniu po kraju) *Poleszczuk* (194+194) oraz (chełmskie) *Poliszek* (151+165), a *Poliszak* też „wschodnie”, tj. jarosławskie, tak więc nie ma wątpliwości, że to jeden i ten sam etnonim nazywający „po białorusku” albo „po ukraińsku” byłego mieszkańca, teraz już przybysza z d. *Polesia*, krainy historycznej, dziś na terytorium Białorusi, Ukrainy i Polski (*Polesie* Zachodnie), przy czym *Poleszuk* powtarza białoruski wariant nazwy etnicznej (*Палешукі*), Ukraińcy zaś zowią ich *Поліщукі*; dodam, że mamy i zupełnie rodzime *Polesiak* (147+142), ci jednak osiedli dalej – w południowo-zach. Mazowszu (i w Lublinie), stąd ta głębsza polonizacja nazwiska.

POLIT (2) (1211+1185). Odimienne – rzadkie dziś *Hipolit* tu się kryje, co widać w d. zapisach starostwa zakroczymskiego: *Polit* de Kozarzewo, 1434; *Ypolitus* de Cozarzewo, 1435 – tu w roli imienia, nazwisko dopiero XVI-wieczne (*AntrP*); dziś – środkowopolskie, tj. świętokrzysko-łódzkie, z dominacją sandomierskiej gałęzi *Politów*.

POLIWKA (1) (207+194), **POLEWKA** (416+375) **POLEJ** (28+26). Jasielski (a odrębnie i kujawski) wariant myślenickiego (i górnośląskiego) *Polewka* (Adam Polewka de Cracovia, 1387; Wenceslaus dictus Polewka ... concivis de Weliczca, 1405); równe ap. *polewka* w dwójakim znaczeniu: „rodzaj zupy” (polewka kapustna), i „polewanie, oblewanie (w zabawie albo represyjnie i wrocie)”; to drugie *polewanie* (Po wszaczu otpuszczeną yali [ujęli] gy ... rąnili, wodą polewáli y kładowali [zamknęli w kłodzie], 1420) przetrwało (chyba) do dziś

¹⁹² Por. *Polanica-Zdrój* (czu der Heyde, 1347; Heida, 1463, Heidaw, 1477; Alte- und Neuheide, 1631 – od ap. *Heide* „pustkowie”) dlatego *Polanica Zdrój* (1946) i *Polanica-Zdrój* (1977).

pod inną wszakże nazwą, a nie ma tu pojęciowej sprzeczności: w podstawie – czas. *lać*, z psł. *l̥jati ‘powodować, że coś płynie, cieknie’ – jest zapowiedź i deszczu, i – że krew się *poleje* wskutek *złania* kogo, choć Poliwka, Polewka tak daleko i groźnie nie sięgali, kontentując się zupą albo otrzymawszy *polewkę*, w tym niechby i – *czarną polewkę*; zastanawia mnie tylko i niepokoi rozkaznikowe *Polej* w towarzystwie *Koka* (łac. *coccus* ‘kucharz’): Iohanne Kok et Laurencio Poley, laicis Caminensis et Poznaniensis diocesium, 1408.

POLKOWSKA, -I (4) (1791+1776). Mazowiecko-podlascy *Polkowscy*, także mazurscy, lubelscy, kujawscy i pomorscy (w podkarpackim nieliczni) mają podstawę toponimiczną w takich nazwach, jak podlaskie *Polki* w gm. Jedwabne (Polkowo, 1416), *Polkowo* w gm. Sztabin (Polkowa, 1639) czy mazowieckie *Polków* w gm. Grębków (Polikno Magna, 1563) oraz w gm. Kałuszyn (Polikowo, 1414-1436), podwarszawski (niegdyś Polikow (1367), a wreszcie *Polków* k. Zduńskiej Woli (Polcow, 1358) – raczej nie topograficzne, a tworzone dzierzawczo od im. *Polikarp* (czy podobnych, *NMP*), które nosił jeden z „ojców apostołskich”, biskup Smyrny (Izmiru), czczony w obu Kościołach (священномученик Поликарп Смирнский), no i pamiętne ze średniów. „Rozmowy mistrza *Polikarpa* ze Śmiercią”; nazwisko notowane od XVI w. (*AntrP*), nawet w „starszej” wersji *Mikołaj z Polkowa* (Nicolaus olim Jacobi de Polkowo de armis Trzasky, 1511), przy czym herb *Trzaski* (nie *Trzaska*!) w heraldyce uznawany za tożsamy z *Pierzchała* oraz *Roch*, miał być należny bojarom litewskim.

POLLER (2) (19+13). Niemiecko-austraiackie, także w kręgu jęz. angielskiego; na gruncie niemieckim tłumaczy się je jako pochodne d. ap. *bühel*, *buohel*, *bül* (czyli *Hügel* ‘wzgórze’) – przezwisko kogoś, kto mieszkał na wzgórzu, albo od d. *bollen*, *bollern*, *poltern* – też przymiotnikowych (o osobie głośnie), czy wreszcie – odmiejscowo: mieszkaniec, przybysz z *Pöhl*, *Pöhla*, *Pöhlau* i nawet *Poller* (*DFD*); nieliczni *Pollerowie* żyją dziś głównie w Krakowie, *Polerowie* – na Śląsku Opolskim.

POLNIASZEK (46) (54+60). Przym. *polny* nazywał wszystko to, co z *polem*, ‘suchego przestworem oceanu’, się wiąże, poczynając od tego, co zaczyna się już za progiem domu, a sięga, gdzie wzrok nie sięga, jeśli tu uwzględnić *polą*, o których myślą fizycy; bardziej przyziemnie *polny* wiązano z rolą, ziemią uprawną, a także z tym, co w polu żyje, a czemu walor dzikości należy przyznać: Wszitko podbil ies pod nogi iego, owcze y scot [bydło] ..., y nadto wszistek swerz polni, *Fl*, ale koncept Człowyek... yako kwyet polny (*Fl*) nieco ryzykowny, bo *polny* znaczy tu ‘dziki’, nieosiadły i koczowniczy, jak owi Tatarowie („polnych Tatarow ... V ktorých każdy swoy dom wozi na kolesie”- Kochanowski); mamy też nazwisko *Polny* (od XVI w., *AntrP*) – może ktoś osiadły na otwartej przestrzeni, zdala od ludzi, wsparte przez *Polniak*, nie mamy zaś ani *Polniasz*, ani *Polniach*, tak że (dość rzadkie) *Polniaszek* najpewniej ma konstrukcję *Polni-aszek* – podobną do rodzinie przymilnych albo dobrotliwych *wuj-aszek*, *stryj-aszek* – z *Polny* w podstawie, choć to – wielkopolsko-mazowieckie, najbliższej w pow. przemyskim, a *Polniaszek* – tutejsze, nasze (jakieś dodatkowe światło na etymologię nazwiska może rzucić gw. ap. *polniak* „drzewo oddzielnie stojące; sosna”; *SW*).

POLNIASZEK-INDELAK (1)

POLOCZEK (30) (1620+1518). Mamy na Śląsku - w cz. południowej, cieszyńskiej i bielskiej oraz opolskiej – nazwisko *Polok*, o którym I. Łuc twierdzi, że to etnonim (rdzenni Ślązacy mają poczucie etnicznej odrębności od *Poloków*), ewentualnie gw. cieszyński ap. *polok* ‘wiatr wiejący od Polski’, czyli północny, nieprzyjemny i zimny; tak samo *Polaczek*, od czeskiego, antagonizujące: *Poláček* (my im: *Pepiczki*), a w wersji gw. *Poloczek*; ale *SW* notuje (jako przestarzałe) jeszcze inne znaczenie ap. *polok* „obżartuch, wszetecznik” ze

źródłem w XVI-wiecznej polszczyźnie (Jan Tucholczyk, znany jako Jan Cervus, prawnik i wykładowca w Akademii Krakowskiej; rodem z Tucholi, może zatem zapamiętał słowo będące w istocie wyrazem jeszcze głębszego antagonizmu narodowościowego); *ISNP* powtarza to znaczenie; *Poloczek* – częste, niemal tak jak *Polok*, podobnie też śląskie (cieszyńskie), co przesądza o intencjach nazwodawcy (nie tucholski kontekst); XVII-wieczne (*AntrP*).

POLOWIEC (1) (197+182). Wg *SW* ap. *polowiec* to inaczej *polowacz*, „ten co poluje, myśliwy, strzelec”, (*polowac* w gw. podhalańskiej, zob. u Tetmajera), choć *ISNP* wiąże je z *polowy/Polowy* – zapewne w znaczeniu ‘człowieka osiadłego w polu’; dziś krakowsko-bocheńskie, bez zapisów źródłowych.

POŁCHOWSKA, -I (2) (59+49) Nieczęste, w pierwszy rzędzie koszalińskie i rozrzucone po Ziemiach Zachodnich, co sugeruje, że to repatrianci „zza Buga”; jeśli tak – może d. regionalny ap. *pełechy* ‘kudły, długie, w nieładzie będące włosy’ (*SW*) za tym się kryje, z ukr. *pełech*, *pelechatyj* (*SW*, słownik gw. lwowskiej podobnie); jest też w pow. przemyskim (gm. Dubiecko) d. wieś *Polchowa*, ale i kaszubskie (królewskie) *Połchowo* (w pow. wejherowskim), więc może z dwu odrębnych źródeł jedno, dość rzadkie nazwiko?

POŁEĆ (3) (1850+1853). *Poleć* wziął się z *płatu* (psł. *połъtъ*), nazywając ‘połowę tuszy zwierzęcia’ (świni, wołu) – obiekt pożądania ludzkiego przez wieki (0 khtori polecz mōsza zalował Bartłomey na Vnesława, tego mu on ne ucratl, 1402; Jakom ya nye wzyala Wyenczenthemv ... polczya myascha 1455; Pro duabus parvis ... al. dwa polczya 1431; Jakom ya człowyekowy Jakvbowy dw [dwu] polczv māsza, szlonyn ... nye wzianl, 1470), a nie wiemy, rzecz jasna, w jakich okolicznościach otoczenie dostrzegło związek (i jaki?) pomiędzy człowiekiem a „półtus(k)ą” (jak mawiają dzisiejsi rzeźnicy wielkoprzemysłowi), że owego mianem fragmentu tucznika przezwąło, niemniej stało się tak dawno – jeszcze w XIV w. (Petrus dictus Polecz de Lucianouicz, 1390; Johannes Polecz ... consul ... opidi Dobrinensis, 1425), a już wesołość budzi wymyślne *Suchy Poleć* (Schimko tutorio nomine Dorothee Zuchi Polecz, 1393); dziś państwa *Połciów* całkiem nie mało, zwłaszcza od Mazowsza po Małopolskę.

POŁOCH (4) (31+32). Rzadkie, pierwotnie chyba lubaczowsko-jasielskie, także górnośląskie (migranci?); może w związku z *położysty*, *połogi* ‘spadzisty, równo pochyły’ (*SW*) ‘o miejscu zamieszkania człowieka’ albo od *poły* > *Poł-och* ‘będący w połowie, posiadający połowę czegoś’, a najpewniej to zachowany wschodniosłow. pełnogłos -oło- zamiast rodzimego -to- i przezwisko kogoś *płochego*, z psł. **polchъ* ‘zaniepokoiony, spłoszony, przestraszony’, bo mamy rzeszowsko-kolbuszowskie *Płoch* i południowopodkarpackie (brzozowsko-sanockie i po sąsiedzku) *Płoucha* (choć *Płouchę* *ISNP* wywodzi od południowośląskiego *Płowcha*: *płowy* + *ucho*), a gdyby było mało, mamy jeszcze stp. ap. *połok* ‘żarłok, obżartuch’ (Gulosus pazyra, żarłok, polok, 1434).

POŁOMSKA, -I (3) (1003+989). To moje nazwisko, odmiejskowe, a wiem też, skąd się wywodzi: „*POLOMYA, villa sub parochia de Woyakowa sita, cuius haeredes milites de nigris Cervis et Antiquis Equis*” – pisał Długosz o parafii Wojakowa (dziś w pow. brzeskim, na pograniczu nowosądeckiego i limanowskiego), wymieniając tamtejsze wsie i rody rycerskie, te jednak po herbach tylko, wyjątek czyniąc dla Dobrocieskich z Dobrociesza, ci bowiem „*genus Sancti Stanislai*”, a jak widać (mam na myśli już swoich), ci wprawdzie *milites*, ale po kilku na jednej wsi siedzą, co w tamtych czasach i tamtych stronach było normą, a nie wyjątkiem; nie o rodzinnych koligacjach i wątpliwych dobrach rodowych chcę tu jednak pisać, a o „nieznanych przodkach”: otóż przywykło się liczyć po 4 pokolenia na wiek, a liczba przodków z każdym pokoleniem podwaja się (2 rodziców, 4 „dziadków”, 8 „pradziadków”, 16 „prapradziadków”.... Od czasu, kiedy Długosz pisał

Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis (1470-80), z której pochodzi powyższy cytat, minęło 5 i pół wieku, to zaś oznacza 22 pokolenia, przy czym ja jestem 20 żyjącym, a zatem poprzedza mnie 1 048 576 ludzi, licząc tylko „do Długosza”, o których mogę myśleć, że to moi krewni, moi przodkowie. Nie znam ich imion, nie znam ich losów, z zapisów źródłowych da się wyłowić nielicznych, no ale stąd wiem, że nazwisko trwa od XV w. (znam też nazwiska najbliższych przodków: Grzybowskich, Zwolińskich, Orzechowskich ...), większości jednak nie znam, ale jedno jest pewne: bliżej każdemu do innych niż sam się tego spodziewa. *Połomscy* dziś głównie nowosądeccy (tam ok. 12%), są też wielkopolscy, śląscy, mazowieccy, pomorscy, kujawscy; cóż, nazw m. Połom, Połomia też sporo (nawet tutaj, w gm. Pilzno jest wieś *Połomia*), klimat bowiem mamy wietrzny, choć zdarzało się, że nie wiatr to i owo *łomił* aż *połomił* (Iacom ia nye polomil Pyotrowa ploth... Eze Pael nye polomil Pyotrowa plotha, 1426; O cthori ploth na myo Troyan szalował, ten sam polomil i pobral 1428); jeżeli stąd też niektórzy *Połomscy*, to mazowieccy, nie małopolscy, bo to mazowieckie awantury i zapisy, jak ten: Nobilem Johannem Polomsky de Conopky de armis Pobosane, 1496.

POŁOWNIAK ⁽²⁾ (193+189). Świętokrzyskie (ostrowieckie), z zasięgiem po Tarnobrzeg; *ISNP* wywodzi je od - bardzo rzadkiego dziś - *Połowień* ⁽⁴⁺¹⁾, a mamy też *Połowienia* ⁽¹²⁺¹¹⁾ i *Połówka* ⁽¹³⁺⁹⁾; wszystkie one prowadzą do psł. liczebnika *pół* (psł. *poľъ 'połowa'), wskazując, jak sędzę, na wymiar tytułu własności przysługującej człowiekowi tak przezwanemu, przy czym w stp. od *połowy* (Polouø yezora Mosczisk... trzymalemsz [trzymatem jeśm] s pokoyem trszydzezczi lath y trszy lata, 1412) częstsza w użyciu była w tym przypadku *połowica*, bynajmniej nie 'małżonka', a wyłącznie 'jedna z dwu równych części' (Eze Climek ne mal w Tomczine czøsczi połowice, yedno czwartø czøszcz 1394; Yaco Micolag ne wszøł Kathusy yeg polowicze soltistwa, 1401; Jako ta polowicza Chobnicz, czso Blos trzyma, ... na Blosa spadła po gego oczu, 1403; Iacom ya s Michalem ne mal smowi, bich y pusczył na polowiczø zita cupicz, 1408); ponadto *SW* notuje gw. *połowniak* „jęczmień i owies wspólnie rosnące na zagonie” i nie da się wykluczyć, że tę właśnie nazwę przeniesiono na człowieka.

POŁOŻYŃSKA, -I ⁽⁵⁾ (64+49). Okazuje się, że pomiędzy *poległym* (w boju, na polu chwały) a (XIX-wiecznym) leksemem *położna* pospołu z (XVI-wiecznym) *położnica*¹⁹³ istnieje związek bliższy, niż przypuszczamy: *połóg* mianowicie, z psł. *pologъ, 'położenie (się), upadnięcie; zlegnięcie', który obu kategorii dotyczy, a zasadnicza różnica polega na tym (jeśli płeć pominąć), że *położnica zlega w łozu*, by po jakimś czasie zeń powstać, *poległych* zaś status jest ostateczny i nieodwołany mimo zapewnień, że wiecznie żywi (w naszej pamięci) pozostaną; tak więc w podstawie mamy *kłaść* coś, kogoś (z psł. *klasti, to z *kladti, *kladti) 'sprawiać, że coś, ktoś przyjmuje pozycję horyzontalną i na ogół nieruchomą', a kiedy rzecz się dokona – ktoś coś *leży* (z psł. *ložiti, 'spowodować, że coś leży, opadło, zaległo') - najlepiej we właściwym do tego miejscu, np. w *łozu* (z psł. *lože), ale też na półce, na stole, w schowku itd.; wówczas możemy stwierdzić, żeśmy cel osiągnęli, *położywszy* dzieci do łózek, chorego w szpitalu, książkę na swoim miejscu albo fundament pod dom, po czym, strudzeni, sami możemy *położyć się*, by odpocząć (gorzej z odpoczynkiem, gdyśmy *sprawę położyli*, a nawet tę *zawalili*; podobnie – gdy wiatr *położył drzewa*, raczej robota nas czeka, nie odpoczynek); konińskie (albo bialskie, na pograniczu lubelsko-podlaskim) *Położyński* wygląda jak nazwisko znaczące, rodem z XVIII-wiecznej literatury satyrycznej albo z Fredry – 'ten, który wszystko 'kłada, pokłada' namiętnie, nie szczędząc sił – niemniej istnieje podstawa toponimiczna rzadkiego nazwiska: wieś *Położyn*, dziś w obwodzie mińskim (Białoruś) - *Паложына*.

¹⁹³ Oto co M. Siennik radził na komplikacje w położu: Przy porodzeniu gdy pławy niechcą iść, zetrzy kość z głowy kapłunicy a day to położnicy wypić s czym chce; Gdyłożyska pozbyć niemoże położnica: Nawarz białey szanty z octem a z solą, dayże iey tego s trunczek mały pić.

POŁUDNIAK ⁽⁵⁾ (294+283). Mamy potwierdzony stp. przydomek (przezvisko) *Południe* (Maczek Poludnye, 1410; Nicolai Poludnye, cmethonis de Mąkoschin, 1470-80), równy ap. *południe* (ten z psł. wyrażenia *polu dñe 'połowa dnia'; *pótnoc* to już zrost ze zmianami morfologicznymi: *polъ nokti 'pół nocy'); dziś takiego nazwiska nie ma, ale możliwe, że *Południak* to XVIII-wieczny patronimiczny relikw d. *Południe* (tak *ISNP*); wydaje się jednak, że to samodzielny gw. ap. podobny do *południka* (*południk*: 'pole o południowej wystawie', zob. *SW*, piszę też o tym w „Dykcyonarzy”), stąd *południak 'ten, który ma dom, pole od południowej strony', a było jeszcze gw. *południować*, *południać* „odpoczywać w czasie południa, obiadować; karmić, popasać w południe (zwierzęta)” *SW* – stylistycznie wyraziście: „Wychodzi!... co to? ... do podwieczorka będzieci południowali?” – u Reymonta; jestem pewien, że z gw. *południk* albo *południać* utworzono i utrwalono przezviskowe *Południak*: dziś – głównie podkarpackie (34%), ściślej – rzeszowskie, trochę też małopolskie i śląskie, reszta – migranci.

POMANA ⁽³⁾ (30+26). Nieoceniony *SW*! Tam informacja, że gw. *pomana* to „złe; zły duch” lub „szkarada, pokraka”, a także „dary rozdawane przez krewnych nieboszczyka podczas mowy pogrzebowej księdza nad ciałem zmarłego”, choć miałem nadzieję, że może rzymska nimfa *Pomona*, „bogini dojrzewających jabłek” (Parandowski) tu się zaplątała albo chociaż stp. nazwa os. *Pomna* (Petrus Pomna, 1378), *Pomnian*, *Pomnien* – ci z podstawą w psł. *po- *mьnēti 'myśleć, sądzić, uważać, mniemać' (*WSJP*), z czego i *pamięć*, i *zapomnienie*; no ale trudno, gw. etymologia nic dobrego nie niesie; nazwisko dziś rzadkie, za to tutejsze: mielecko-dębickie.

POMARAŃSKA, -I ⁽¹⁾ (587+554). Wiele lat temu („za Gierka” i jeszcze wcześniej – „za Gomułki”) o tym, że statek z (kubańskimi) pomarańczami dopłynął do portu w Gdyni czy Gdańsku, donosiła prasa i tv, albowiem było to wydarzenie rzadkie, bożonarodzeniowe, choć w języku ówczesnej propagandy mieścił się (z trudem) epitet „święteczny” lub „mikołajkowy” zakup, prezent – właśnie z pomarańczą w środku; w efekcie mój sądecki podwórkowy kolega o tym nazwisku kojarzył się jednoznacznie – jednak niesłusznie, bo nazwisko wywodzi się od starej zlatynizowanej nazwy *Pomeranus*, *Pomoranus* 'Pomorzanin', niem. *Pommern* i os. *Pomer* – jak ów przezorny i rozważny ołtarznik w poznańskiej katedrze (Cicumspecto viro, domino Nicoalo Pomer, vicecustodi, altariste altaris sancte Crucis ... in ecclesia cathedrali Poznaniensis, 1397; od takiego miana urobiono n. m.. *Pomorzan* (płockie) czy pozn. *Pomarzanowice*, od tych zaś – *Pomarański*, *Pomerański* (to dziś b. rzadkie), a okoliczność, że dziś to nazwisko zamojskie i mazowieckie, nie powinna dziwić, bo przecież *Pomorzaninem* albo *Pomerańskim* czy *Pomorskim* zwano człowieka, kiedy ten trafił gdzie indziej niż na Pomorze.

POMIETŁO ⁽¹⁾ (358+363). To gw. wariant ap. *pomiotło* 'miotła na długim kiju, używana do czyszczenia pieca piekarskiego', bliski *miotle* i *pomiataniu*, wszystkie bowiem z psł. *mesti, 'rzucać, ciskać; wiać, rozwiewać; zgarniać, zmiatać' (*WSJP*), jeżeli zatem tę nazwę przeniesiono na człowieka, to po to, by mu wzgardę okazać, choć samo narzędzie potrzebne i pożyteczne (Górnicki o dworzaninie: „iż go białogłowy wszytki za pomiotło mają”, a trudno o większy dyshonor niż wzgarda u kobiet), nikogo nie zdziwi, że w znaczeniu 'wycieruch', bo wszyscy go lekceważą, wycierając sobie nim gębę i na wszelkie sposoby nim pomiatając; bolesna to wykładnia, ale w tym pejoratywnym znaczeniu przezviskowe *pomiotło* jeszcze dziś się trafi, a wiadomo, że tak działo się co najmniej od XVI w. (*AntrP*), przy czym małopolsko-śląskie *Pomietło* znacznie częstsze od (południowośląskiego) *Pomiotło* ⁽⁴¹⁺³⁵⁾, podobnie jak w przypadku *Mietła* i *Miotła*; słaba to pociecha, ale szczęście, że wśród antroponimów nie znalazło się słowo *pomiot*, w XVI w. nazywające 'abortowany, przedwcześnie urodzony płód', choć z pasją jeden drugiemu a nie jeden raz zarzucał, że ten *diabelskim* lub *świńskim pomiotem*.

POMIROWSKA, -I ⁽⁶⁾ (9+4). Był też ongiś *Pomir* (Testis ... vir honestus ... Pomyre ... aduocati ecclesiae Warmiensis, 1337) – tak stary, że dziś jedynie w nielicznych potomkach językowych żyje: *Pomirczy*, *Pomirko*, *Pomirowski* i – jedyne, które widać – (kujawsko-mazowiecko-pomorskie) *Pomirska*, -i ⁽⁹³⁺⁹⁸⁾, dalekie od dębicko-ropczyckiego *Pomirowska*, -i; wszystkie te – od dawno zapomnianego słow. imiona *Pomir*, zbudowanego z niejasnego w tym zestawieniu przedrostka *Po-* oraz dobrze znanego *mir*, z psł. *mirъ*, co ‘pokój, uznanie’ i ‘to, co ludzi łączy’, co sprawia, że tworzą ‘wspólnotę’ – nazywał.

POMORSKA, -I ⁽²⁾ (1316+1271). Najstarsi (i wówczas liczni) są *Pomorscy* łączyccy (Paszco Pomorski, 1378; Jaroslaus Pomorski ... Jaroslaus de Pomorzani, 1388; Arnoldus Pomorski, 1392), w XV w. pojawiają się krakowscy (Petrus Pomorsky, proconsul ... de Skala, 1472) i sanoccy (niekoniecznie, bo to tylko posada na zamku w Sanoku): In presencia nobilis Thome Pomorsky, burgrabii castrii Sanocensis, protunc iudicis castri Sanocensis (1475), a co najmniej jeden z tych pisze się *Pomorski*, wzięwszy miano od wsi o etnicznej nazwie *Pomorzan* (prócz tej łączyckiej jest jeszcze druga, w pow. radomskim; bo zapewne uchodźców z *Pomorza* tam osadzono), są też dwie o nazwie *Pomorze* (wieś w gm. Opinogóra, sławnej z Krasińskich, i – osada w gm. Opole Lubelskie); współcześni *Pomorscy* zagęszczeni w sąsiedztwie radomsko-opolskim, tj. w pow. starachowickim i w Lublinie (wraz z powiatem), ci zatem niewątpliwie z tych *Pomorzan* i *Pomorza*; w łączyckim niemal ich nie ma, są zaś w wielu innych miejscach, bo dostatecznie liczni i porozrzucani po kraju, co prowadzi do konkluzji, że niektórzy *Pomorscy* jednak wprost (choć od dawna) z nadmorskiego *Pomorza*, a nie mamy nazwiska *Pomorzanin*, nawet skróconego do *Pomorzan*, jak *Kaliszan* czy *Sieradzan*.

POMPROWICZ ⁽²⁾ (23+18). Do dziś zachowujemy bez zmian niem. pożyczkę *pompa* – z d. *pompe*, *pomp*, co i ‘uroczystość; przepych’ (robić coś z *pompą*), i ‘urządzenie do odprowadzania wody’ nazywała, a przeniesiona na człowieka – ‘pyszałka’ lub ‘producenta tych urządzeń (najpierw: rur)’ (*DFD*); mamy też stp. ślady takiego przeniesienia: poznański antroponim *Pompe* (Provide Nikel Pompe, 1431; Penes Nicolaum Pompe, 1432), nie znamy zaś stp. **Pomper*, choć zapisano *Pompirlin* (ten może jednak z *Pompilius* czyli *Popiel*: Nicolaus Pompirlin, Iorifex, 1392); ale *Pomper* (niezbyt liczne, znacznie częstsze w Austrii, Niemczech i USA) jest dziś na Śląsku (w bielskim i cieszyńskim), także w pow. chrzanowskim; jasielsko-krośnieńskie, patronimiczne i spolonizowane *Pomprowicz*, choć jeszcze rzadsze, też wpisuje się w historię tego nabytku (językowego).

POMYKACZ ⁽¹⁹⁾ (111+117). Psł. czas. **po-mykati* ‘czynić szybkie ruchy, szybko czymś poruszać; skubać, rwać’, z **mьknōti* ‘zacząć się ruszać, poruszać, cisnąć’, doposażony w psł. suf. *-ačь (z czego i nasz suf. -acz tworzący nazwy narzędzi i wykonawców czynności) stracił dziś na znaczeniu, nazywając właściwie tylko ‘chyłkiem się wynosić, uciekać’, ale odnajdujemy go w stp. *pomykać* ‘poruszać, przesuwać’ (porvzam, pomykam, ok. 1455) nawet - *pomyknąć* nożem (Et cultrum super me ministerialem movebat, alias pomykał, 1471) i wreszcie – ‘odkładać przekładać (na później, na inny termin)’: Marcissius... prolongat al. pomyka terminum ad festum sancti Iohannis (1447), do czego SW dodaje gw. (rusiński?); ap. *pomyczny* ‘pochopny, porywczy. skory’; jak widać, niemałe możliwości metaforyczne kryje w sobie przezwiskowe *Pomykacz* – notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś niezbyt liczne, głównie tarnowskie – na zachód (wojnickie) i na wschód (tutejsze).

POMYKAŁA ⁽¹⁾ (1178+1128). Formacje z suf. -ała tworzą nazwiska głównie odczasownikowe, w których aspekt czynnościowy stanowi coś w rodzaju *modus vivendi* tak przezywanego (*Napierała*, bo „sępił”, *napierał się*, *Spychała*, bo na innych *spychał*, co sam winien zrobić, uczynić; *Domagała*, bo stale czegoś żądał, *domagał się* – to oczywiście, hipotezy) – i tym, jak sądzę, różni się od bliskoznacznych odpowiedników z suf. -acz

(jest nazwisko *Napieracz*, ale nie ma *Spychacz* ani *Domagacz*); jeśli mam rację *Pomykała* wzięło się stąd, że stale *pomykał* (stale 'pędził, puszczał się naprzód'; stale wszystko 'odkładał na później' itd.), a mógł ów człowiek zyskać jeszcze wyrazistsze przezwisko *Pomykadło* (Petro Pomicadlo ... cum aliis falconistis, 1408), подарowano mu jednak *Pomykała* (Trojanum Carwowsky Pomykala de armis Carwowskye alias Czwaliny, 1485); dziś liczne, najbardziej - rzeszowskie (po Mielec i Brzozów), w drugiej kolejności: łódzkie, śląskie, wielkopolskie, mazowieckie... niemal nieznane w podlaskim.

PONDO ⁽⁹⁾ (224+239). Jak łańcuckie *Pondel* (62% niosicieli), tak sędziszowsko-rzeszowskie *Pondo* (51% niosicieli) najpewniej wywodzą się z antroponimii tamtejszych Głuchoniemców, za podstawę mając może niem. ap. *Band* 'opaska, obręcz', jak żelazna u beczki (*eiserner Reifen um ein Fass*) albo 'opaska do podwiązywania krzewów winorośli', co *DFD* odczytuje jako atrybutywną nazwę pracownika winnicy (nie Pańskiej!), a możliwe też pochodzenie odimienne: od złożzeń germańskich z członem *bandwo- 'flaga, znak' (*DFD* – że niepewne; ISNP uznaje jednak obie etymologie; tymczasem wśród niem. nazwisk - *Bandhauer*, *Bandschneider* – przeważają te odapelatywne, „opaskowe”); dodałbym też - słabszy argument – rodzime, niegdyś łączyckie *Ponęda* (Paulus Ponęda de Szamouo, 1390) czy *Ponuda* (Contra Johannem Ponude, 1388) wraz z patronim. *Ponędzić* (z psł. *nudja 'przemoc, bieda, strapienie' i czas. *ponędzić 'znędnąć, napełnić strapieniem?'); *Pondo* w źródłach nienotowane, *Pondel* – dopiero od końca XVIII w., co osłabia twierdzenie o głuchoniemieckim rodowodzie obu (choć nie czyni niemożliwym).

PONECHALOVÁ ⁽¹⁾ (0). Czeszka? Słowaczka? Innej możliwości nie ma, bo to klasyczny (i statystyczny) tamtejszy feminatywny wzorec nazwiska z suf. -ova, wynikły z dominacji męża lub ojca (*Novakova* 'należąca do Novaka', a *Kratochvilova* – 'do *Kratochvila*'); podobno i tam zwyczaj językowy budzi sprzeciw i ma się ku końcowi (u nas to stało się dawno).

PONIATOWSKA, -I ⁽²⁾ (1663+1596). *Poniatowscy* to ród szlachecki (jeden z czterech, obok Wiśniowieckich, Sobieskich i Leszczyńskich), który wydał elekcyjnego króla Polski, przy tym „starożytny”, jak się wówczas mówiło, choć wcześniej nic tego splendoru nie zapowiadało: Iacusch Ponyathowski, 1435, mazow. zapis; Coram ... Nicolao Ponathowski, vexillifero Lanciensis, 1454; Pro Pelka Ponyathowski, curiensi, 1485; Iohannes de Ponyathi, viciarius perpetuus Plocensis, 1495; Nobilis Iohannes Ponyatovsky, curiensis regie maiestatis, 1499, lwowski, etc.¹⁹⁴; i *Poniatowa*, i *Poniatów*, *Poniatowo*, *Poniatki* czy *Poniat* – są nazwami dzierżawczymi, tworzonymi od os. *Poniat*, *Poniet* (Lissinino cum his: Ponat, Quatec, Targossa, 1136; Vrban de Ponyathi, Ponath de ibidem, 1436) – pokrewnego etymologicznie czas. *niecić*, z psł. *gnětiti 'rozpalać, rozniecać ogień (rzeczywisty albo duchowy)', z derywatami prefiksalnymi: *rozniecić*, *wzniecić*, *podniecić* itd. Tutejsi (krajowi: podlascy, mazowieccy, warmińsko-mazurscy, ślascy, lubelscy... bo liczni) zatem *Poniatowscy* nie należą do rodziny króla Stanisława Augusta, ale równocześnie historyczność nazwiska sprawia, że gdyby kto zapragnął zmienić swoją dotychczasową rodową godność na „Poniatowski”, winien spotkać się z odmowną decyzją właściwego urzędu.

¹⁹⁴ *Poniatowscy* h. Ciołek wzięli nazwisko od nazwy wsi (dziś miasta) *Poniatowo* w woj. lubelskim (Ponathowa, 1382; Ponatowa, 1409; Ponathowa, 1427; Ponyathowa, 1449; Ponyatkov, villa, 1470-80 u Długosza); jedna linia w XV w. przeniosła się na Podlasie, w ziemię mielnicką, gdzie leżała wieś *Poniaty*, (Poniathy, 1550) druga przeniosła się na Ruś Białą i tam założyła wieś *Poniatkowo* (linia książęca, z której pochodził król Stanisław August). Linia podlaska już w XVI w. stała się szlachtą zagrodową. Jakies resztki linii książęcej żyją dziś we Włoszech.

PONIEWIERSKA, -I ⁽¹⁾ (555+590). *Poniewierscy* są świętokrzyscy, kielecko-staszowscy, choć potencjalna podstawa toponimiczna nazwiska (miasto *Poniewież*, Panevėžys) leży w Litwie, nad rzeką Niewiażą, stąd raczej os. *Poniewierę* (*Poniewiera*) trzeba uważać za ich przodka (językowego), ten – z powszechnie znanego (i stosowanego) czas. *poniewierać*, a to wyłącznie polski czasownik po przejściach: od psł. *verti 'zamykać, zawierać (zawrzeć wrota, gw. *zawrzyj pysk*)', także 'chować, dbać', potem z przeczeniem *nie* 'nie zamykać, nie chować; tj. nie troszczyć się; pozostawić bez opieki', wreszcie – wielofunkcyjny psł. przedrostek *po-* i oto rezultat: odwrócenie znaczenia z 'troszczyć się (może aż do przesady, trzymając pod kluczem) do 'czynnie nie dbać, wystawiając *poniewieranego* na wszelkie dolegliwości, włącznie ze wzgardą i jakąś przemocą'; (*WSJP*); można też było *poniewierać* się, a ten, kto sobą *poniewierał*, zwał się – niespodzianka – „poniewiercą” (*SW*); być może zatem ten, kto innymi *poniewierał*, zwał się *poniewierą*, a może zresztą to była zgrubiała forma *poniewierki*, dość że i os. *Poniewiera* dziś mamy (w łódzkim), a (niedalecy) Poniewierscy – może stąd?

POPADZIUK ⁽⁵⁾ (6+3). To zaczynamy opisy z *popem* powiązane: otóż d. określenie duchownego w kościele wschodnim (ros. *non*; miał tam rodzimą konkurencję: *батьюшка* 'ojczulek') wzięło się z greckiego παππᾱς 'ojciec', co, jak widać, bliskie *papieżowi*, choć ubytek π w słowie παππᾱς (παπᾱς) sprawia, że tłumaczy się je jako 'kapłan'¹⁹⁵; zresztą w stp. *pop* nazywał 'księdza' (Roszdał szwe rucho szembrakom, szrebro, szlotho popom, szakom; św. Aleksy) – bez rozróżnienia obrządku (a i *papieża*); dla referowanej tu problematyki istotne znaczenie ma fakt, że w Cerkwi celibat nie jest powszechnie obowiązujący wśród osób duchownych, dlatego funkcjonowało tam słowo *попадѣя* 'popadia, żona popa' (Popadia et filius suus, 1437) i *попадѣюк*, 'popadiuk, syn popa (Pasco, Korintheńskiego popa zin, paruit IIII-uor [quatuor] iudicia contra lankonem, 1418); leksykalizacja *popa* sprawiła, że tak nazwany niekoniecznie był osobą duchowną, a np. – krawcem (Petrus Pop, sartor de Rathiboria ... acceptauit ius ciuile Leopoliense, 1422) albo kmieciem (Laboriosus ... Pop, kmetho de Bolochowcze, 1496; Kmethones in Rytharowycze Czurylo, Prokop ... Pop, 1499); mamy dziś co nieco nosicieli nazwiska *Pop* (w dolnośląskim i lubelskim), *Popadziuk* – o spolonizowanej pisowni – jednak bardzo rzadkie.

POPCZYNSKA, -I ⁽¹⁾ (82+81). Prócz *Popek* mamy jeszcze (w śląskim i świętokrzyskim) dość liczne *Popczyk*, kiedyś było jeszcze *Popczyn* (Veronica ... consorte Iohannis Popchin, 1398) – tak że (głównie radomscy) *Popczyńscy* mają swoje źródła osobowe, choć nie toponimiczne, bo *Popczyna* czy podobnych nie ma (chyba żeby usiłować z licznych *Popowo Popczyńskich* wyłonić, choć to wbrew naturze języka).

POPEK ⁽²⁾ (2007+2092). W tej formie może być polskim wariantem 'syna popa' albo zdrobnieniem os. *Pop*, na co wskazuje i lokalizacja zapisu: Martinus Popek ... ius ciuile Leopoliense cum littera recomendatoria de Zar acceptauit, 1416; Kmethonem in villa ... Przibischowka ... Stanislaum Popek, 1449), tu zaś (na Mazowszu czy w Krakowie) może to złośliwie o człowieku kojarzonym z duchowieństwem (co stało się powszechne w dobie reformacji i sporów religijnych, a Rej w tym celował), albo – gw. ap. *poppek* 'gil': Janusz de Wolya Stromyecza alias Popek, 1425; Swanthoslaum dictum Popek, civem ibidem in Cleparz, 1480); współcześnie – liczne, w hist. granicach Małopolski, a Rzeszów na czele listy.

POPIEL ⁽⁴⁾ (1722+1765). Ap. *popiół* (z psł. *popelъ) zasadniczo nazywa to, co pozostaje po spaleniu drewna, dlatego mamy i czas. *spopielić* 'sprawić, że coś *obróciło się w popiół*', to zaś przypomina i prowadzi do stwierdzenia, że i człowieka to ostateczne przeznaczenie

¹⁹⁵ Wieś *Popowo* w gm. Kruszewica (Popow, 1299; Popowo, 1418) nazwę wzięła stąd, że była własnością arcybiskupa Jakuba Świnki (*NMP*). Podobnych nazw (także *Popów*) mamy dziś kilkadziesiąt.

– *prochem jesteś* ... - a uznanie tej (i nie tylko tej) prawdy wyraża się w symbolicznym *posypaniu głowy popiołem*¹⁹⁶, dawniejsze zastosowanie *popiołu* było szersze, także w sferze symboliki (Bo popyol iaco chleb iadl iesm, *FI*), nawet podkradali sobie ludzie ten produkt (Jacom ya nye pobral Janowa popyolv siłø, 1428, zapewne mowa tu o potażu); nie wiadomo, na czym polegał związek z *popiołem* najstarszych *Popielów* (Popel, 1265; Jacobus Popel, 1369; Wenczeslaus Popyel de Scarbimiria, 1398; Kmethonem dictum Popel, 1400; Dimitr, Thisz, Michalko, filii Iacobi alias Popelowe, 1427; Popyelowye, heredes de Podlęsche, 1431; Nobiles Iwan et Cuszma de Raticzna dicti Popyelowye, 1442), być może, należy tu uwzględnić przede wszystkim kontekst przymiotny (a może nawet stp. formę czas. *popielnić* 'popęlnić' i rzecz *popielnienie* 'popęlnienie'), niektórzy zaś *Popielowie* wzięli (wtórnie) nazwisko od n. m. *Popielów*, jak wzmiankowani już Iwan i Kuźma (Ywan et Cuszma de Popyelow, 1422, dziś to dzielnica Przemyśla); współcześni *Popielowie* najliczniejsi w mazowieckim (pomiędzy Radomiem a Warszawą), ich małopolska wersja to *Popiela*.

POPIELA (59) (812+842). Jak tu już napisałem, *Popiel-a* jest młp. (nowosądeckim) odpowiednikiem mazowieckiego *Popiel*, choć i dziś, i dawniej to także nazwisko (przezvisko) wielkopolskie (Jaco przy tem bil, kedi włodarzs pana Cusszew rzekący Popela wolal, ysz w pana Cussewem zapuszcze rąbil Wocech s Pabiyanowa, 1420); mało dziś mamy jasielskich *Popielów* (*Popiela*), ale ten akurat – jaślanin (i widać tu wahanie w zapisie nazwy miasta: starsza *Jasiel*, nowsza *Jasło*): Albertus Popyela ... procuratorem ... Albertum Popyela de laszyel, 1469; Procuratorem Albertum Popyela de laszlo, 1471, z akt sądu goleskiego; współcześni tutejsi nosiciele nazwiska to raczej tarnowianie i pilźnianie.

POPIELARCZYK (6) (553+518). Prawie nie m dziś nazwiska *Popielarek* (37+30), a to, co jest, występuje jedynie na Kujawach, dlatego (16-krotnie liczniejsze) *Popielarczyk* trzeba uznać za patronimiczne zdrobnienie (jeszcze liczniejszego) *Popielarza* (*Popielar-czyk*), nie *Popielarka* (*Popielar-ek*), a na rzecz tej tezy przemawia również dzisiejsze rozmieszczenie nazwisk: *Popielarczyk* głównie w ostrołęckim, *Popielarz* bardziej rozproszone, ale listę frekwencyjną otwiera też pow. ostrołęcki; inna sprawa, że i to może być (niederywowana) formacja odzawodowa – równa nazwie 'pomocnika *popielarza*'.

POPIELARZ (5) (838+893). To oczywiście wiadome, że formacje z suf. *-arz* tworzyły przede wszystkim stp. nazwy rzemieślników i wykonawców zawodów: powszechnie znane (*bednarz*, *garncarz*, *kucharz*, *piekarz*) i mniej znane, stosownie do rozpowszechnienia i rangi zawodu (*mielcarz*, *opatkarz*, *strycharz*); *popielarz* należał chyba do tej drugiej kategorii, nazywając tego, 'kto wytapiał potas lub żelazo z rudy' albo (częstsze) tego, który „popiół leśny urabiał z wodą lub ługiem popiołowym na ciasto, suszył i w tym stanie dostarczał potażowarom do dalszego oczyszczania” (SW) – w jednym więc szeregu z *dziegciarzem*, *smolarzem*, *węglarzem* i *dymiarzem*, których łatwo było rozpoznać po szerniałej twarzy, usmolonych dłoniach i owym zapachu dymu i dziegciu, jaki wokół siebie roztaczali (choć to nad wyraz potrzebne i pożyteczne zajęcie było, skoro *potaż*, półprodukt *popielarzy*, niezbędny był do produkcji szkła, farb, mydła i do bielenia płótna); dziś chyba nikt się tym nie trudni, ale *popielarstwo* z *popielarzami* zachowały się w XVII-wiecznym (*AntrP*) nazwisku *Popielarz* – dość równomiernie rozłożonym głównie w północnej cz. kraju i w podkarpackim (może za sprawą osadników z Mazowsza, zwanych tu Lasowiakami).

¹⁹⁶ Ktoś *posypuje głowę* (własną!) *popiołem*, tak przyznając się do winy i wyrażając skruchę; zdarza się też, że ktoś (coś) *odradza się z popiołów*, tj. podnosi się z klęski i zniszczenia, a człowiek uważny i przezorny *nie zasypia* (*nie zasypuje*) *gruszek w popiele*, tj. 'w danej sytuacji nie pozostaje bierny, działa, pilnując tego, co ważne' (*WSJP*); mityczny władca Polan, *Popiel*, akurat tej zasady nie znał, a jeśli znał, to ją lekceważył, wskutek czego skończył marnie.

POPIELUCH ⁽¹⁾ (172+161). Kto zechciał bez szacunku a i nieprzyjaźnie o *Popielu* powiedzieć, sięgał po wyspecjalizowany w tej funkcji suf. -uch (*dzieciuch, paluch, gniewiuch, smoluch* – i takie nazwiska też mamy); *Popiela* dwakroć mniej liczne od *Popiel*, ale i do tego sufiks dało się przypasować, tak że końcowy produkt (*Popieluch*) jednakowo obsługuje i mazowieckie *Popiel*, i małopolskie *Popiela*; możliwe też że nic złego w *Popieluchu* nie było, a nazwisko przeniesiono z gw. ap. o dwojakim znaczeniu: 'popielata kura' i 'dobra, tłusta ziemia' (choć wówczas powinno być *Popielucha*, takie zaś liczy się dziś na sztuki).

POPIOŁEK ⁽¹¹⁾ (2223+2160). *Popiołkowie* szerokim łukiem omijają świętokrzyskie; są w mazowieckim, wielkopolskim, łódzkim i lubelskim, są od śląskiego po podkarpackie, tylko Kielecczyzna ich prawie nie zna, no ale ci mają (mieli) swoje powody, poza tym (wlkp.) *Popiołtów* ⁽²⁷³⁺²⁶³⁾ też tam (pod Kielcami) próżno szukać, od tych zaś (językowo) najłatwiej *Popiołków* wywodzić (choć od *Popiel* – także), co poniekąd wyjaśnia okoliczność, że *Popiołek* znacznie częstsze i dużo wcześniej notowane niż *Popiół*: Contra laboriosum Johannem Popyolek, kmethonem de Grabowo ... Pan Woczech Choinydzki ... nye wszal ... Popyelkowy tako dobrego, jako dwie grzywny, 1432; Faber ... Popyolek, iuvenis, 1453, przemyslanin; Consules de Brzesznica, scilicet .. Mathusch Popyolek, Petrus Strunka, 1461; Providum Iohannem Popyolek de Leopoli, 1482; poza tym w podlaskim mamy nawet dwie wsie *Popiołki*, notowane od XVII w., a *NMP* przypuszcza, że „nazwa związana zapewne z produkcją potażu”.

POPŁAWSKA, -I ⁽²²⁾ (7110+6872). Liczne (264. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej), mazowiecko-podlasko-lubelskie a dawne: Stanislaus Jacobi Poplawski de Poplavy, 1486; Bona ... Stanislai Poplawsky ... in terra Lublinensi, 1497 i XVI-wieczne zapisy; nazwisko odmiejscowe: *Popławy*, d. wieś, dziś cz. Pułtuszka (Popław, 1457) także mazow. wieś *Popławy*, gm. Stara Kornica (Popławy, 1580) czy podlaska, gm. Brańsk (dobra Popławy, 1416) albo łódzka, gm. Sławno (Popławy, 1405; stąd zapewne łódzka gałąź *Popławskich*) i kilka dalszych – oto toponimiczne podstawy nazwiska, choć wspomniane tu „dobra *Popławy*” chyba z niejaką przesadą nazwano, skoro ap. *popław* (plur. *popławy*) nazywał „niziny rozległe, moczarowe” (*SGPKar*).

POPOWICZ ⁽³⁾ (1056+1042). *Pop* 'duchowny, ksiądz' trafiał się dawniej w obu obrządkach, *popowicz* 'syn popa' – już tylko w prawosławiu (Tymofi obligavit domum pro sex centum grossis et censum solvere debeat super festum Martini sacerdoti dicto poppowicz, 1412; Tymofey paruit quatuor iudicia contra popowicz, filium batkonis 1418, przemyskie zapisy), przy czym *popowicz*, jak jego matka *popadia*, był zasadniczo „cywilem” - kmieciem czy mieszczaninem (Franczko resignavit Paulo Poppowicz agrum in Peculice, 1420; Iwan Popouicz, civis Thiraiensis, 1439; Iwan Popouicz ... antiquus Chodor Popouicz, kmethones de Thirawa, 1439; Stepan Popowicz 1439) albo i szlachcicem (Nobilis ... Chrycz Popovycz ... de Czaykowycze, 1467, to już lwowski zapis); współcześni *Popowiczowie* osiedli głównie na Dolnym Śląsku i na Pomorzu, także w Warszawie, a bliżej Wschodu – w podkarpackim i lubelskim.

POPRAWA ⁽³⁾ (949+925). Powinienem jako motto tej pracy umieścić słowa z *Rozm*¹⁹⁷: „Prosha mązow vczonych, naydąły tu to ysto bycz przeczy w drodze prawdy, aby poprawyły”, tyle że słuszniej byłoby tu i uczone niewiasty o to suplikować, no ale cytuję cytatem; niemniej – to właśnie istota wszelkiej *poprawy*: sprawić, by coś było lepsze niż dotąd, różne zaś są środki i metody do tego celu wiodące („Kazn twoia poprawila

¹⁹⁷ „Poczyna szyć rozmyślanye o żywocie pana Iesusza” – tak rozpoczyna się (karta tytułowa) XV-wieczny apokryf z grekokatolickiej kapituły przemyskiej, stąd jego potoczna nazwa „Rozmyślanie przemyskie”. Znany z fragmentów późniejszego (ok. 1500 r.) odpisu, opublikowany po raz pierwszy przez A. Brücknera (1907), najnowsza dwutomowa edycja (1998-2000) pod red. F. Kellera i W. Twardzika.

jest me do concza" – wyznaje proroczo psalmista), a jest w tym rozumieniu *poprawy* i współczesna filozofia *prawa* (im surowsze, tym skuteczniejsze – sądzi wielu), i jeszcze d. znaczenie *poprawy* 'ukarania kogoś', bez „kary” zrozumienia i przeżycia własnej niedoskonałości *poprawa* jest niepewna, a nawet ułomna (Rzekł Pylath: O Zydovye, obezrzyczye, yakoczyem nad nym [Jezusem] popravyl, *Rozm*); w podstawie *poprawy* (jak i *naprawy*) tkwi psł. czas. *praviti 'czynić prostym, prostować; czynić sprawnym, lepszym', czyli przybliżać ku *prawdzie* i *prawości*, bo to, co kręte, nieproste – tym samym *nieprawe*, *poprawy* wymagające (*prawo* zatem jest esencją *prawości*, podobnie jak *prawica* – ale jedynie Pańska!); nie wiem, kogo (siebie? kogoś?) czy co *Poprawa naprawił*, *poprawił*, że aż mu to wdzięcznie zapamiętano (może nawet stało się na odwrót?) i utrwalono w przezwisku; w zapisach dopiero od XVII w., *AntrP*), dzisiejsi *Poprawowie* głównie wielkopolscy.

POPPOCH (95) (94+93). Tutejsze (60% nosicieli), a *WSJP* wywodzi je od gw. ap. *poproch* 'pierwszy śnieg' (za *MSGP*) lub od *paproch* „okruszyna, pył; okruszy z siana lub wnętrzości z zabitego zwierzęcia (plur. *paprochy*)" (*SW*), a dodam do tego jako możliwą podstawę i czas. *paprać* (*babrać*), *paprzyć* 'brudzić się (zwłaszcza podczas roboty); wykonywać robotę niedbale, byle jak, niestaránnie (z braku umiejętności)', bo nie raz tu słyszałem (w tym znaczeniu) *spaprać* (robotę), *paprać się* (z robotą), *papranina*, *paprok* (o niesolidnym, niefachowym wykonawcy roboty), *paprula*, *paprzyca* (o niedbalej, brudnej gospodyni); gdyby z tego zasobu *Popproch* miało pochodzić, zyskałoby na wyrazistości, bo trudno przezwisko człowieka łączyć z 'pierwszym śniegiem', niewiele łatwiej – z 'okruszami (ze stołu czy z siana)'.

POPPOCH-MARYSIĄK (1)

POREMBĄ (1) (294+286). Także sądeckie (ale i śląskie) *Poremba* dowodzi, jak wiele zależało od tego, kto w księgach urzędowo zapisywał przezwisk/nazwisko; bo i to – od *poręby*, z psł. czas. *rōbati w podstawie, nazywającym czynność wymagającą siły, narzędzia (topór, siekiera) i niebezpieczną rozmaitym rodzajem zagrożenia (Jako czo moy czeladnyk fszczagnyal pōcz voszow ... tho fszczagnyal, ysze rabāno v yey lesze, 1444; Szedw s nim do lasza proscze rōbach drzew, a ... szekira... ranilaby przyaczela gego, *BZ*; Jako on yemv rabal drwa olszowe y brzozowe gwalthem 1498); ostateczny efektem była tu *poręba*, miejsce (po wykarczowaniu i innych zabiegach) zdadne do osiedlenia się i użytku rolnego, a tego, kto tak uczynił i czynił – zwyczajnie zwano *Porębą*, to niekiedy pisząc jako *Poremba* (gdzieś już pisałem, że w sądeckiej podstawówce miałem w klasie dwu kuzynów, jeden pisał się *Rębilas*, drugi *Rembilas* – ku mojemu do dziś pamiętanemu zdziwieniu).

PORĘBA (19) (2328+2408). „Którędy, którędy droga do Poręby, bo mi Porębianka obiecała gęby" – pyta podmiot liryczny w „pieśni biesiadnej", a nie jest pewne, czy mowa tu o osobowym *Porębie*, czy jednak o ap. *porębie* 'miejscu, gdzie las został wyrąbany' pod użytek rolniczy; taka 'poręba' od razu zyskiwała status niemal nazwy własnej (Nos Mesco ... dicto monasterio ... damus centum mansos ... in silva nostra ..., que Uitalissoua poramba dicitur, perpetuo possidendos, 1289) czy to jako toponim, czy jako n. os. człowieka na *porębie* osadzonego; mamy dziś w kraju kilkaset n. m. *Poręba* (w podkarpackim: ponad 40, w tym dwie w pow. dębickim), toteż i os. *Porębowie* też liczni, choć najdawniej odnotowany był mieszczaninem spiskiego Kieżmarku (Martinus Poremba, civis de Kyeszmark 1490); do dziś też *Poębowie* najliczniejsi w sądeckim (40%), tarnowskim i limanowskim.

PORĘBSKA, -I (33) (3631+3568). Najdawniejsi *Porębscy* (Presente ... Nicolao Porambsky, 1448, zapis zatorski; Nobilis Iohannes Porambski, 1468, w aktach przemysko-przeworskich;

Johannes Porambsky de Zarogow, 1490; spod Miechowa) to Małopolskie, podobnie jak dzisiejsza najliczniejsza część nosicieli nazwiska (reszta: śląska mazowiecka lubelska, świętokrzyska, podkarpacka – ta w rozproszeniu), bo też i m. *Poręby* najliczniejsze w cz. południowej kraju (jak np. *Poręba* Wielka w gm. Oświęcim, podkrak. *Poręba* Żegoty albo cz. m. Mielec), a są jeszcze równie liczne plur. *Poręby*; jest skąd wywodzić *Porębskich*, choć nie da się wykluczyć, że niektórzy z os. *Poręba* się wzięli.

PORTKA ⁽¹⁾ (473+467). Raczej nie od *porty* (porta 'brama, wrota', z łac., u nas od wieków średnich zdomowionej: Boleslaus in porta Kijoviensi; porta Floriani w Krakowie) a od *portek*, („spodnie męskie ordynarne” wg SW; tam jeszcze inne znaczenia), z (wsch.) psł. *pṛtḱy 'spodnie z grubego, prostego płótna lnianego lub konopnego, to z *pṛtḱ 'grube płótno lniane lub konopne' (por. *parciany* pas); *portki* to forma pluralna, ale mają w sobie jakąś „podwójność”, podobną *nożycom* ('dwa noże'), bo i tu dwie nogawki nierzadko 'dwie portki', czego dowód w gw. (?) ap. *portka* „woreczek długi a wązki na podobieństwo nogawicy” (SW), służący jako pojemnik, torba na kaszę lub słoninę (za SW); *portki* bogate w stp. synonimy (*gace, galijoty, famuraty, pludry, szarawary*), jeszcze bogatsze we frazeologizmach, poczynając od *pełnych portek* (Ze się kęs strachu naie ... By go [strachu] w portkach nie nalazł na ten czas v niego, 1597), a kończąc na *przetrzeptaniu komu portek* i *puszczeniu kogo w jednych portkach* (albo nawet *bez portek*) – to zaś dowodzi, że w polu skojarzeniowym nie *porta*, a *portki* pojawiały się w pierwszej kolejności; mamy też potwierdzoną źródłowo osobliwą formę n. os. *Porteka* (Johannem dictum Porteka de Zarnowecz, 1409), ale może to jaka omyłka (*Portka?*), nie ma dziś bowiem *Portek*, jest zaś (na pograniczu lubelsko-podkarpackim) wcale liczne *Portka* (i unikatowe) *Portko*; no, chyba żeby łac. *Portunus* 'klucznik' tu się ukrył?

PORZĄDEK ⁽⁵⁾ (2+3). Sprawdziałem dwukrotnie: przezwiskowe *Porządek* - tylko u nas i tylko w liczbie osób równej liczbie palców jednej ręki, choć ap. *porządek* ogólnostowiański: od psł. *rḱditi 'ustawiać w szeregu, szeregować, porządkować, wprowadzać ład' (na tym polega *rządzenie!*), z czego *porḱditi (jakby forma dokonana) i wreszcie rzecz. *porḱdḱ 'kolejność, szereg, ład, porządek'; *porządek* notowane od XVI w., wcześniej w (okazjonalnym) użyciu - *porządność* (vbaczysz prawdę porządności) i *porządną* (Polyczky yego były nye tłuste a takyesch nye czyenkye, alye podobne [nadobne] y porządne, *Rozm*) i nawet przezwiskowe *Porządnia* (Nobilis Porzadnia, dyak domini ducis Michaelis Olschansky, 1441) czy *Porządno* (Petrus Stanislai Porzondno de Lasek, 1434), ale, zdaje się, uznano je za przesadnie pochlebne i dziś – jak widać: *Porządków* w antroponimii mało.

PORZUCZEK ⁽²⁷⁾ (229+228). Stp. antroponimy w rodzaju *Porzuciradło* (Porzuciradlo, 1438), *Porzuciszydło* (Cum Paulo Porzucyschidlo, 1444) czy *Porzuciwół* (Paulus Porzutziwol, 1448) dowodzą, że praktyka *porzucenia* pracy (poniekąd symbolicznego – poprzez porzucenie „narzędzi”) ma dawną tradycję, a wszakże *porzucano* (z psł. *rūtiti 'miotąć, ciskać, rzucać; burzyć, rozwalać' *WSJP*) nie tylko coś, ale i kogoś (Gedna maszathka ozalowała [oskarżyła] swego mąsza, gysz ya porzvczywszy, poyal szobie giną zona w malzenstwo), w tym dziecko – na dwa sposoby: Jakom ya sszamowtorą nye poszbyła dziecząca szwego anym go v kmecha waschego porzvczila (1471) i drogą autoaborcji (Jako Katherina, vxor pana Byerwoldi, percussione [uderzając] ne porzucyla [nie poroniła] dzieczyacyo, neque ab eius manibus puer mortem habet [ani ciepoc z jej ręki śmierci nie poniósł], 1424); czym *Porzuczek* zasłużył na przezwisko – sam *porzucił* kogoś, coś czy jego porzucono – nie wiemy, ale to niewątpliwie krewny (językowy) *Rzucidły* czy *Obrzuta*; kieleckie bądź ropczycko-sędziszowskie (i dębickie) nazwisko, zmazurzone *Porzucek* (też kieleckie) jednak liczniejsze.

POSEŁEK ⁽³⁾ (56+54). Dzisiejszy *poseł* na ogół *zasiada* w ławie sejmowej, będąc swoistą emanacją średniej mentalnej tych, który go do sejmu *posłali* (w efekcie wyborów połączonych z działaniem ordynacji wyborczej), przy czym nazwa *poseł* (z psł. *posъlъ) pierwotnie dotyczyła jedynie czynności 'posłania, wysłania', nie zaś osoby, mając w podstawie czas. *słać* (psł. *sъlati), z czego urobiono *posъlati i wreszcie owo *posъlъ, rychło przeniesione i na osobę, niekoniecznie obdarzoną aż *poselskimi* obowiązkami i prerogatywami (przypomnij sobie „posła” Papkina), a z tego, co tu napisałem wynika, że krótsze „słaniec” zupełnie by starczyło (poza tym jedyną drogą do poprawy jakości *posłów* jest poprawa wyborców); stp. takiego (choć nie sejmowego) zwała *poselcą* (lakom ya bil poselczø od Bernatha do Sulka, 1424), *poselny* znaczyło zaś 'służebny' (Allexander ... et... Kygyek, familiaris posselny, 1465), *poselstwo* - głównie zwyczajną czynność przedstawicielską (per procura, bo lepiej było, aby skonfliktowani bezpośrednio się nie stykali: Yacom bil w pozelstwe ... oth Mycolaya ... do Thomislawa ... aby yego ... zagonow ne orał, 1423; O ctoe konyem rostranczenye Margorzatha na mya załowala, tho myan vipuszczila przes posli, tho przes me poselsthwo vipuszczila, 1428; Jakosmy chodzyly do burmistrza y do radzecz w Osieczne ot panyey Margorzathy w posselsthwy zadayacz ludzy yey ot nich na panske szkasżanye, 1428); z takiego *posłowania*, jak sądzę, wzięto się (olkuskie i sąsiedzkie) przezwiskowe *Poseł* oraz *Posełek*.

POSŁUSZNA, -Y ⁽⁴⁺¹⁵⁾ (624+295+905). Człowiek *posłuszny* to ten, który robi to, co mu każe ktoś inny, na ogół, choć nie zawsze – z wyznaczeniem granic posłuszeństwa¹⁹⁸; posłuch; psł. *sluchati; psł. *sluchъ, 'słyszenie, zdolność słyszenia; to, co się słyszy; narząd słuchu, ucho'; zdarzały się zdumiewające przykłady *posłuszeństwa* (jak – Abrahama i syna jego Izaaka: A tam gdisz posluzni Iacob bil szedl, BZ), choć pewnie *nieposłuszeństwo* bywa częstsze (Jzem nye rosbyl scrinye ve mlynye ... any zakaszal kmeczom, bi nye bili poslusny Marcina, 1445), stąd ktoś wzorowo *posłuszny* zasłużył aż na przezwisko *Posłuszny* (późne, dopiero w XVIII w. odnotowane, *AntrP*); ale możliwe też inne pochodzenie *Posłusznych*, choć także przezwiskowe: od stp. ap. *posłuzne*, *posłuszne* 'jakaś forma opłaty', a mamy w związku z tym przykład stp. pyskówki (choć po łacinie zapisanej) pomiędzy panem Wodzińskim a człowiekiem o imieniu Andrzej, któremu ten pierwszy zarzucił, że ów jest 'zwyczajnym chłopem (*tu es ribaldus purus*), na dodatek – Rusinem: Qui quidem dominus Vodynsky hic stans, eidem Andreae dixit: Tu es ribaldus purus, ex tua geneloya Ruthenus a capite ad pedes et ulterius („od głowy do stóp itd.”, dziś byśmy powiedzieli „z krwi i kości”), et super hoc posluschne petiit, et Andreas hic stans in iure, cepit sibi minus incutere al. przegraszacz, et Vodynsky super hoc posłuszne petit – a nie wiem, jak to się zakończyło; nie ma dziś ani stp. apelatywu, ani *Posłuznych*, ale nie sposób wykluczyć, że w tej roli (niektórzy) *Posłuszni* występują; dziś – kolbuszowskie nazwisko (w ¼ noscieli), podkarpackie w 40%.

POSTAWA ⁽¹⁾ (422+416). Fraza z poprzedniego cytatu – *stans in iure* 'stojąc w prawie' – pokazuje, jak szerokie pole znaczeniowe ma czas. *stać* (jednak z psł. *stati 'stać' i ze *stojati* 'stać bez ruchu'); w świetle tej etymologii postawa leżąca nie jest antylogią, choć sedno *postawy* tkwi w jej zasadniczości: psł. *postava pochodzi od przedrostkowego *postaviti, 'postawić, ustawić', to od psł. *staviti, 'powodować, że coś stoi', tak więc *postawiono* mnie, bym stał niewruszenie i nieporuszenie, zastawiając i broniąc tego, co takiej *postawy* wymaga; ale przeniesione do klasy nazwisk *Postawa* wydaje się nadmiernie abstrakcyjne, szczególnie jak na przezwisko („Gola głowa, przykra mowa, sze

¹⁹⁸ W Arabii Saudyjskiej istnieje, od czasu sukcesji po śmierci Mahometa, ceremoniał *bajach* – ślubowanie wierności nowemu władcy z rotą przysięgi: „Słucham i jestem posłuszny [we wszystkim], z wyjątkiem tego, w czym sprzeciwiłbym się Allahowi”. W „Baśni o Aladynie” (w zbiorze „Klechy sezamowe”, inspirowanym literaturą orientálną) Bolesław Leśmian przytacza podobne wyznanie posłuszeństwa; składa je dżin zaklęty w magicznej lampie oliwnej, ilekroć Aladyn każe mu wykonać jakieś zadanie.

phszech stron skarada postawa” – o Śmierci, no i tu już jasne, jaki był jej ‘wygląd’, tj. *postawa*); może zatem *Postawa* od ap. *postav* ‘zwój płótna’, z końc. fleks. *-a* w roli sufiksu, albo od czas. *postawać* ‘zatrzymywać się co chwilę (z lenistwa albo z braku sił)’ („Yedvo vynydą [kmiecie] pod połudnye, a na drodze posthavayą, rzekomo plugy opravyaya” – w „Satyrze”)? Dziś – małopolskie lub częstochowskie nazwisko.

POSTOŁOWSKA, -I ⁽¹⁾ (8+4). Bardzo rzadkie, bieszczadzkie, to zaś oznacza, że nie wiadomo, czy miejscowe, czy skądś przybyłe, a jeżeli skądś, to i tego nie wiemy, skąd; w gm. Hajnówka w Puszczy Białowieskiej leży wieś *Postołowo* (краєм леса Постолова, 1582; Postolowo, ostęp, 1639) – może tak zwana od os. *Postoł*, może – od brs. ap. *postoly* ‘łapcie’; gdyby z owego „ostępu” *Postołowskich* wywodzić, zrozumiałe, że tych niewiele; a z powagą już: w pow. bieszczadzkim, w gm. Lesko, jest wieś *Postołów* (Postolow, 1424), w zapisie ukr. Постолів, jak i Lesko – w XV w. należąca do Kmitów, której nazwa pochodzi najpewniej od n. os. *Postoł*, stąd i *Postołowscy*, choć nie jako jej dziedzice (zob. SH-G).

POŚPIECH ⁽²⁾ (1999+1920). Cóż, wiadomo, że odczasownikowe *pośpiech* (z psł. *prospěchъ) bywa miarą tempa naszego życia, a choć ten *jest złym doradcą*, nie sposób go uniknąć i tak było od wieków, nie zawsze jednak w złym znaczeniu (Przygely do Ierusalem ... maiōcz pospyech tey drogy ot samego boga, BZ), co zrozumiałe, jeżeli zauważyć, że psł. czas. *spěšiti <śpieszyć, dążyć do czegoś> (z czego mieliśmy i stp. ap. *pośpiecha* ‘szybkość’) tkwi w podstawie *pośpiechu*; os. *Pośpiech* (Jan dictus Pospechs, 1385; krakowianin; Provideo Mathie Pospych, fabro de suburbio castri Leopoliensis, 1488) też raczej pochlebną opinię o człowieku zawiera, bo przypisuje temu (ze skrywaną zazdrością) ‘pomyślność’ (jak w tej drodze do Jeruzalem) albo wyraża uznanie dla jego pewności i zdecydowania w działaniu bez zbędnej zwłoki; śląsko-częstochowskie nazwisko, z zasięgiem świętokrzyskim (pow. włoszczowski) i łódzkim (pow. sieradzki).

POŚWIAT ⁽⁴⁾ (67+61). Jest coś zdumiewającego w tym, że nasi odlegli przodkowie *świat* (psł. *světъ) i *światło* (psł. *svět-ьlo) uznali za jedność, no ale rzecz staje się zrozumiała, kiedy zważyć na przym. *światły* (*svět-ьlъ, emanujący światło, świecący, jasny’ (WSJP) i sam czas. *świecić* (psł. *světiti) – w tym kontekście słowa: „Ja jestem światłością świata” (Ewang. św. Jana) mówią o pełni wszelkiej wiedzy, przeciwstawionej „ciemności”; jednak *poświata* – z definicji – jest jedynie refleksem *światła*, *poświatą* księżycową, tak jak mówimy „poświeć mi”, nie oczekując pełni jasności: „A v mnie ... luź nocz choć ieszczē poswiata” – Rej w „Żywocie Józefa”; od takiej *poświaty* (może) i mazowieckie *Poświata* (282+277) wraz z kielecko-jędrzejowskim *Poświat* (także w znaczeniu ‘łowienie ryb z użyciem zapalonego łuczywa, słomy, latarni’, SW), a zastanawiam się nad związkiem ewentualnego przezwiska z ap. *poświatne* ‘grunt kościelny’ (SW), bo i nazwisko takie (*Poświętna*, -y) w podlaskim występuje, sąsiadując z *Poświata*, oba też znane z zapisów źródłowych (Cum quodam cive Poszwyatha, 1487; Vinc. Poszwathny, 1462), wśród toponimów są zaś osady i wsie o nazwie *Poświętne*, *Poświętne*.

POTAŃSKA, -I ⁽⁴⁾ (30+33). Podkarpackie (rzeszowsko-kolbuszowskie), etymologicznie niejasne; nie ma nazwy miejscowej (także wśród ukraińskich), którą by można było uznać za podstawę nazwiska, z nazw osobowych – unikatowe *Potańca*/*Potanca* (w źródłach łączyckich): Ex parte Potanca ... in parte Potance in Golbice ... prolocutor Potance, 1390; no, jest jeszcze czas. *potanieć*, z psł. *tun’b ‘tani, daremny’ w podstawie, co najpierw przeszło w *tąni, później zaś w *tani* (*Boryś*) – z czasownikami *tanieć*, *potanieć* włącznie.

POTAS ⁽²²⁾ (27+40). *Potas*, metal alkaliczny o symbolu K (łac. *kalium*, nie mylić z *calcium*, ‘wapń’) odkryto niewiele ponad 2 wieki temu, nadając mu zlatyn. ang. nazwę *potassium*, którą u nas – jako *potas* – zaproponował (1842) F. Weber, prof. UJ; więc *Potas* raczej

nie stąd, a z ap. *potasz/potaż*, ten zaś sięga jeszcze średniow. niderlandzkiego i niem. *Pottasche*, nazywającego węglan potasu (K_2CO_3), a raczej jego zanieczyszczoną postać otrzymywaną w rezultacie spalania drewna, potrzebną do produkcji mydła szkła i farb; w XVII i XVIII w. Rzeczpospolita była ważnym eksporterem *potażu*, a nasi rzemieślnicy uchodzili za najlepszych w Europie technologów w tej dziedzinie, tak że na początku XVII w. nawet sprowadzono ich do Wigirii, by tam służyli wiedzą i kunsztem; być może, *Potas* właśnie z *potaszu*, *potażu* utworzono jako przezwisko zawodowe; mamy dziś unikatowe *Potaż* ⁽⁶⁺⁷⁾, mamy rzadkie, niezmazurzone *Potasz* ⁽⁴⁵⁺⁶⁴⁾ – chyba z jarosławskiego, gdzie nie mazurzą, choć najliczniejsze w Szczecinie, mamy jeszcze radsze, zmazurzone i tutejsze *Potas*, mamy wreszcie hipokorytyczne mazowiecko-mazurskie *Potaś* ⁽¹⁶⁴⁺¹⁷²⁾ i łódzko-śląskie *Potasiak* ⁽¹²⁷⁺¹²⁶⁾ – antroponimiczne pozostałości d. przemysłu *potażowego* (chyba że gw. *Potaś/potaś* 'rosół' to jednak miłośnika tej potrawy nazywało, zob. *SWil?*).

POTEMPA ⁽⁷⁾ (828+837). Górnos Śląski wariant małopolskiego *Potępa*, oba nazwiska od stp. ap. *potępa*, co i 'szatańską moc' (!) nazywał (Yze Xpus zmartwychwstawszy dyabły potępye zemby złamał, *Puł*), a to, co w owym przezwisku może niepokoić, to powinowactwo ze stp. *potępcą* (Tedy yeden Żyd ... wzryw y robacz v sobotę, ymye y bardzo przykro karacz ... rzekacz, ize nye dbaczye rozkazanya Moyzeschowego, bo vasz vydze [widzę] potępcę dny svyąthych *Rozm*), choć równocześnie Chrystus takim *potępcą* też przecież był (A tych zalob [oskarżeń] było bardzo vyelye na mylego Iesucrista ..., by był przewrocza ych zakona y potępcza, *Rozm*); kiedy jednak o nazwisku mowa, nie wiemy, czy ów *Potępa/Potempa* przezwany innych łatwo a surowo *potępiat*, czy też sam na *potępienie* (mam nadzieję, że tylko społeczne) zasłużył, a są tu (były) subtelności etyczne: „więcej się raduy z uczynionego dobrodzieystwa niż z przyjętego, bowiem pierwsza rzecz tobie ku chwale, a wtóra ku potępie będzie” – pouczał M. Bielski w „Żywotach filozofów” (1535); oba też nazwiska notowane od XVI w. (*AntrP*).

POTĘPA ⁽⁵¹⁾ (672+671). *Potępienie* jest skutkiem winy tego, kogo *potępiono*, a ma w sobie intencjonalnie jednak łagodniejszą formę pedagogiki kary niż podstawowe tutaj *tępić* (z psł. *tōpiti 'zwalczać przez niszczenie'); w związku z tym mogłoby się wydawać, że stp. *potęp*, *potępa* jest bliskie znaczeniem *potępiiony*, tymczasem – niezupełnie, bo najpierw to nazwa czynu, którego nieodłącznym skutkiem jest *potępienie*: *potęp*, *potępa* 'zniewaga, pogarda, odium' (Oteymy ote mne przeczynność y potēpø, *Fl*; Luczkych zśloscy a bozey potępi), a skoro to *boża potępa*, ta słuszność jest pewna z definicji, człowiekowi zaś pozostaje jedynie modlitwa, by ani *potępy* się nie dopuścił, ani *potępienie* go nie dotknęło (Moszv boszi, nye potopyay dusze mey, *BZ*); istotny w tym jest kontekst religijny i tak chyba trzeba przezwiskowe *Potępa* odczytywać – jako bliskie stp. *potępcą* 'ten, kto gwałci, narusza religijne nakazy' wg *SStp*) ; XVII-wieczne (*AntrP*), dziś małopolskie (tarnowsko-krakowskie).

POTĘPA-BUSZEK ⁽¹⁾

POTGIER ⁽¹⁾ (0+0) Nie wiem, czy to rodzime nazwisko (gw. interpretacja obcego *Pottg*-?), czy obce; tu, w kręgu jęz. angielskiego, najczęstsze *Pottinger*, a Keith Leon *Potger* to australijski muzyk z folk-popowego zespołu „The Seekers”; nie wiem, czego owi „Poszukiwacze” szukali, ale światową renomę w latach 60. minionego wieku jednak znaleźli; jest też ang. ap. *podger* 'klucz wykorzystywany do montażu stalowych rusztowań i scenografii', ale jak to wszystko ma się do pojedynczego naszego *Potgier* – nie wiem.

POTOCKA, -I ⁽³²⁾ (2922+2688). *Potockich* jest (było) co najmniej 12 gałęzi (herbów), między nimi zaś (*Szreniawita*) Wacław *Potocki*, szlachcic gorlicki, sędzia i podstarości biecki,

a przede wszystkim czołowy przedstawiciel barokowego sarmatyzmu, czy (*Pilawita*) Jan *Potocki*, piszący po francusku, autor m.in. (niedocenionej) powieści „Pamiętnik znaleziony w Saragossie”, ale także uchodzący za arcyzdracę Stanisław Szczęsny *Potocki*; wielu więc było *Potockich*, a każdy pisał się (lub mógłby pisać się) „z Potoka” takich bowiem nazw miejscowych (*Potok*) mamy dziś 65, a są jeszcze plur. *Potoki* (43); wielu więc było – powtórzę – i od dawna *Potockich* (Jaschco Potoczski, 1400 krakowski zapis; Presente ... Pothoczky de Pothok, 1430; Nobili domino Iohanni de Pothok ... prefato Potoczsky, 1460, z akt przemysko-przeworskich; Nobiles Stanislaus, Johannes, Paulus, Somon, Thomas Pothoyhczczy de Caluschyno ... in districtu Lliwensi sita, 1476; Janowicze, villa ... cuius haeres Johannes Pothoczsky de armis Srzeniawa, 1470-80; Szyedlyecz, villa ... cuius haeredes Johannes, Peturs, Seraphin et Felix Pothoczszczy de armis Srenyawa, 1470-80 etc., a nieliczni urosli w majątek, znaczenie i sławę (częściej złą, rzadziej dobrą).

POTOCZEK ⁽⁵⁾ (499+462). Skoro *Potokowie* – sądecy, to i *Potoczkwie* – ich (językowi) potomni – też sądecy w jeszcze większym stopniu (tam 53% nosicieli nazwiska), przy czym notowani o pokolenie, dwa później niż „ojcowie” (*Potokowie*), tj. w połowie XVI w. (*AntrP*).

POTOK ⁽¹⁴⁾ (415+425). *Potok* tak się zwie, bo raczej *ciecze* (psł. *tekti ‘ciec’ > *potekti ‘pocić’) niż *plynie*, będąc najmniejszym (i najszybszym) z cieków wodnych (*strumień*, *struga* nie dość że starsze – z *pie*. *sreu- > psł. *struga – to jeszcze większe, a rzeka, z psł. *rēka, to już największa); lokowano wsie nad *potokiem* (Locabunt ... villam ... incipiendo a potok mnycki 1353), bo poręczny topograficznie i dostęp do wody zapewnia, nawet nazwy wsi z kamienistości *potoku* (*potoków*) wywodzono (Cammennicza... cum omnibus suis riulis dictis pothoky, 1391), ale czemu człowieka *Potokiem* przezywano, nie jest już tak czytelne: czy ten nad *potokiem* zamieszkał, czy sięgnięto do innych jeszcze znaczeń apelatywu (‘bagno’, ‘potoczystość’, ‘potoka’ wg SW) – tego ustalić się już nie da; a najdawniejszy z tak nazwanych był studentem Akademii Krakowskiej (Iohannes Pothok, studens, 1489), choć, szczerze mówiąc, pochodził z *Potoka* i stąd jego miano (Iohannes de Pothok, 1490); współcześni *Potokowie* – też głównie sądecy (a *potoków* tam nie brakuje!), także gorliccy, tarnowscy i krakowscy.

POTOMSKA, -I ⁽¹⁾ (308+276). Podstawą jest tu najpewniej wyrażenie przyimkowe *potem* (z psł. *po tomъ, ‘po tym’ > *potomъ ‘potem; po jakimś czasie, później’, z czego np. *potom+stwo*, z psł. suf. *-ьstvo na oznaczenie zbiorowości), wraz z *potomny*; *potem* jest ważne, by się nie pogubić w relacjach: kto, komu, co, gdzie i kiedy (Jaco Pawel ne stawał Nicolao gynych rankoim potem, szedzocz na tego dobrze, 1389; Jaco Hanka ne slubowała ... za *penøcze Grimcze ani potem ne placila s tich *penødchi platu Grzimce 1395; Iako Iacusz mal swim zøcem vmovø, czo bi mu potem przycupil, to mu potem przycupil za pòlsodmi grziwni, 1398, wszystko to jeszcze XIV-wieczne), a także – *Potomscy*, ci od gw. wyrażen *po tom*, *po tem*, (*MSGP*) – wedle wzoru odmiejscowego, nie ma bowiem wsi ani miasta o nazwie *Potom* czy pokrewnej, nie znamy też n. os. *Potom*; dziś *Potomscy* głównie w zachodniopomorskim, ale ślady wskazują na sanocką formację.

POTONIEC ⁽¹⁾ (611+626). Jeżeli *potoniec* istotnie ‘topielca’ gw. (?) nazywało (*ISNP*), to zapewne początkiem była tu nazwa zbiorowa *potońce* ‘potopieni (dosłownie i w przenośni)’ – może tak mówiono o sąsiadach w sądeckim Podegrodziu i Łącku, obie wsie – nad Dunajcem, ten zaś umiał wylewać i topić (że przypomnę powódź z 1934 r.¹⁹⁹) oraz (limanowskiej) Łukowicy (nad Łukowicą, pomniejszym dopływem Dunajca), mówiono zaś bez złośliwości, a z przerażeniem i współczuciem; imiesłów *potoniony* notuje SWil,

¹⁹⁹ Pisze o tym Jalu Kurek w powieści z 1935 r. „Woda wyżej”, a pamiętam wspomnienie Ojca o wodach Dunajca niosących puste kołyski.

powtarza *SW*, w tym także inne derywaty: *potonięcie*, *potonienie* i oczywiście *potonąć* „utonąć kolejno, jeden (albo jedno) po drugim” (*SW*).

POTRZEBA (13) (106+110). Prawda jest taka, że *potrzeba* jest niezaspokajalnym stanem człowieka: wciąż czegoś chcemy, wciąż czegoś *potrzebujemy*, nieustannie coś jest nam *potrzebne*, a zaspokojenie jednej szybko rodzi następną *potrzebę*; w tym znaczeniu psł. *terbiti ‘trzebić, tj. czyścić, oczyszczać z czegoś zbędnego; usuwać coś niepotrzebnego, niepożądanego’ ma krewnego (językowego) w psł. *terbovati ‘wymagać czegoś, potrzebować’, a choć antynomiczne, obie formy spotykają się w (nieustającej, rzeczownikowej lub czasownikowej) *potrzebie*, która to, co jest konieczne, nazywała (Yz przetom cupil ten skoth ..., yz my go bilo trzeba ku mey potrebe, 1418), i samo pragnienie (Nye gest tego potrzeba, gedno bich nalazl myloszcz przed twyma oczyma, to BZ, a nie wyznanie miłosne), trudną sytuację (Jan y Jędrzey ... gynnymy goręczymy ogarneny potrzebam, wczynily, 1428, a co owi uczinili, pominę) i kilka dalszych w odcieniach znaczeniowych, a nawet (od XVI w.) ‘wojnę’; *Potrzeba* też dawne i częste w źródłach (Staschko Posthczeba ... resignavit schulteciam in Wlchawa Miczkoni, heredi de Janowicze, 1395, wlkp. zapis; Jacub Potrzebya, 1464; Nobili Stanisla Potrzeba 1472, sanocki zapis; In causa honestarum Katherine Potrzebya, civisse Vyelunensis ... provido olim Bartossio Potrzeba, 1490; Apud Martinum rymar in domo Potrzeba, 1499, krakowski zapis), ale nie wiemy, jakie *potrzeby* mieli na uwadze ci, którzy innych tak przeżywali; współcześni *Potrzebowie* – już nie tak liczni, nie tak znaczeni – żyją pospół: w jasielskiej gm. Brzyska lub w dębickim m. i gm. Brzostek, po tej lub tamtej stronie Wisłoki (jeśli nie liczyć migrantów).

POTWORA (22) (150+143). *Potwór* stał się *potworem* dopiero w XIX-wiecznej polszczyźnie, wcześniej to była (przez wieki) *potwora* – jak w owym pocieszającym porzekadle: *każda potwora znajdzie amatora*; z psł. czas. *potvoriti ‘potworzyć’²⁰⁰ owa *potwora* (*potvora) nazywająca ‘twór, stworzenie; żywą istotę’ a dopiero wtórnie ‘coś dziwnego; monstrum’: ropczycko-sędziszowskie *Potwora* zapewne najbliższe gw. znaczeniu słowa: ‘straszydło’ (*MSGP*), choć nie wiadomo, kogo i jak ów *Potwora* miał straszyć; że zaś taki istniał, świadczą (dzierżawcze) n. m. *Potworów*: dolnośląski (*Potvorovo*, 1260), konińskie (*Potworowo*, 1386) i radomskie (in *Pothworowo*, 1450), z tych – bardzo dziś rzadkie – *Potworowski* (Iohannis Potworowski in *Potworow*, 1454; *Pothworow*, villa ... cuius haeres Paulus Pothworowsky, nobilis de armis Polukozya, 1470-80).

POTYRAŁA (77) (472+462). Wzięty z greki *tyran* raczej nie *tyrał* (z psł. *tyrati ‘pchać’; kontynuacja w znaczeniu ‘bardzo ciężko pracować’, *WSJP*); utworzone stąd gw. *potyrać* ma (miało) dość szeroki zakres zbaczeniowy: ‘zmuszać do takiej pracy’ albo ‘stracić, zniszczyć’ (*SGPKar*), skąd i ap. *potyra* ‘poniewierka’ (*SGPKar*); *Potyr-ała* ma charakterystyczną konstrukcję odczasownikową, tak więc wskazywało człowieka, którego do harówki zmuszano albo tego, który w tej harówce się zatracił, lub wreszcie tego, którego udziałem stała się tułaczka; dawne, XVI-wieczne przezwisko (*AntrP*) – główne podkarpacie (dębicko-jasielskie), ale i mazowieckie, i wielkopolskie, bo w końcu to istota losu człowieka: *sterać się* samodzielnie bądź *zostać steranym* (choćby przez wiek).

POWAGA (10) (240+225). *Powaga* zawiera się między ‘smutkiem’ (stosownym podczas pogrzebu, wymaganym podczas oficjalnych uroczystości, ale będącym też wynikiem niedostatku poczucia humoru) a istotą cieszącego się *poważaniem* autorytetu, choć ostatecznie i tak zapożyczenie z niem. *wāga* tkwi tu w podstawie; *SStP powagi* nie notuje, za to w SPXVI hasło należy do najbardziej rozbudowanych, a sięgnę tu po przykład, w którym *powaga* znaczy ‘cenę, cenieńie’, gdyż ten pokazuje, że prywatny handel

²⁰⁰ Leśmian najtrafniej oddał etymologię i sens słowa: „Rzekł Bajdała do Boga: (...) Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i wołka, Jeszcze musiał takiego zmajstrować Dusiołka?” („*Dusiołek*”).

międzynarodowy (u nas powszechnie uprawiany w schyłku PRL) należy do dawnych praktyk i wskazuje, co „się sprzedawało”: „Nasze towary v nich nie płacą [nie opłacają się] okrom lnu, chocia tam subtylne szaty maia nad iedwab, a wždy len w powadze thak, iż naszymi żeglarze za koszule wyszywane brali po mierze korzenia” – pisał M. Bielski; w końcu jednak nie wiadomo, czy przezwiskowe *Powaga* wzięło się z *poważnie* przypisywanych owemu człowiekowi cnót i zalet, czy na odwrót: wiele temu można było przypisać, prócz *powagi* (przewrotność natury ludzkiej podpowiada drugą z tych motywacji); notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś wielkopolskie bądź lubelskie.

POWAGA-PRZYWARA ⁽¹⁾. Trudno tu pominąć komentarz: oto rzadki przykład antynomii pojęciowej w antroponimii.

POWĘSKA ⁽⁷⁾ (387+357). Różne niegdyś były przyrzady przydatne w gospodarskich zajęciach, o których dziś nikt już pewnie nie pamięta – poza onomastyką czy dialektologią – jak np. *powąż* ‘drąg przytrzymujący snopy zboża wiezione z pola do stodoly’ (Michael Powans, braxator, 1426) czy *powązka* ‘cedzidło; płótno albo naczynie z otworami w dnie służące do cedzenia mleka po udoju’ (Nobilis Mrochna, uxor dicti Powanska de Warka, 1415); dziś *Powązka* ⁽⁵⁰⁴⁺⁴⁵⁰⁾ to nazwisko lubelskie (janowsko-kraśnicko-lubelskie), w podkarpackim – niżańskie i stalowowolskie; będące wariantem graficznym tamtego *Powęska* – na odwrót: niżańsko-stalowowolskie, potem dopiero janowsko-kraśnicko-tomaszowskie (a *Powąż* wymarło). No i mamy mazowieckie n. m. *Powązki*, z nasławniejszymi warszawskimi *Powązkami* (na Woli): najpierw była to wieś Moscka (1367), Mostky sive Povansky (1368) a wnet Powansky (1413), Powaski (1508), Powąski (1580), Powązki (1783) – krowy zapewne tam wypasano.

POWRÓZEK ⁽²⁵⁾ (113+138). Psł. **povorъzъ* ‘to, co służy do wiązania, sznur, powróz’ (*WSJP*) znajdujemy w pięknej stp. metaforze: Powrosy grzechow obwyżaly sę myø (*Fl*), choć dosłowne znaczenie i zastosowanie słowa też bywało wstrząsające: Iaco Choyenski wszadzał powros na zapitego człowieka y wloził gy, y chciał gy obesicz 1404; Yako Przybisław wodzył mego posła w powrosze, 1419; mniejszy *powrózek* też już mniej groźne, nawet nabożne miewał skojarzenia (Pustelnicy pacierz i Zdrowe Maryje na powrózkowych paciorkach nabożnie rozmyślali; Z niewiasty skuszoney [święty] pokusę cielesności powroskami wybił; Bractwa niktore ... boso do Rzymu przychodziły, ciało swe zielaznymi łańcuszkami albo powroskami węzłowatymi tak bicząc, że się krwią ich własną ... nogi ich aż ku ziemi oblewały – oto wypisy z XVI-wiecznej literatury dewocyjnej); osobowe przezwiskowe *Powrózek* może – jak *Powroźnik* (Cum Andrea Powrosznik, 1414; Iohannis Powroschnik, civis Proschoviensis, 1497) wskazywało na tego, kto *powrozy* i *powrózki* skręcał, pewnie nimi na jarmarach handlował; XVI-wieczne (*AntrP*) ropczycko-dębickie *Powrózek*, a nie ma (już) u nas *Powroźników* ⁽¹²¹⁴⁺¹²⁶⁵⁾, nie mówiąc o bardzo dziś nielicznych *Powrozach* ⁽⁴⁺⁵⁾.

POZNAŃSKA, -I ⁽⁴⁵⁾ (2131+2031). Słowiańskie imię *Poznan* ma – twierdzą niektórzy – formę imiesłowu (jak *Biegan*, *Kochan*, *Stojan*) od czas. *poznać*, a zatem wyraża ambicję intelektualne nosiciela; od tego imienia, przydawszy mu dzierżawczy przyrostek *-jъ, utworzono nazwę miasta i tak powstał (językowy) *Poznań*; w rzeczywistości chyba najpierw był *Poznamir* ‘ten, co zazna miru’ (Servus ... Poznomir, po 1065), od tego zdrobn. *Poznan* – Martinus pater Poznani, 1220; *Testis ... Poznanus*, 1238 – dalej ten przyrostek *-jъ i wreszcie nazwa miasta: de poznania (992-1025); in civitatibus Poznani ... Iordanem episcopum Poznanensis; ab urbe Posnani (1005); civitatis Poznaniensis (1211); in Posnan, (1252) – z przymiotnikiem *poznański* ‘Poznania tyżący, z Poznaniem związany’, dlatego, choć to miasto książąt piastowskich, protonazwisko *Poznański* zapisano jeszcze w XIV w. (Iaco to swathczimi, esze Boguchna otkaszala Potrkovi dacz swego

posagu panu Poznanskemu trzinaczce grziwni, 1399, zapis wlkp.) i później wielokrotnie (Iaco to swatczø, iaco czso Micolay Gantkowski ranil Stanisława soltissa ... ysze nan bezal z bronø na teg zayesdze, czo go mal s panem Poznanskim, 1404; Yaco to swaczå, ysz pan Poznansky dluszen yest oszm grziwen Yanowi z Pirzchna, 1420; Poznanska ... generosa domina de Dupyewo ... pany Posznanska, 1430 – wszystko to wielkopolskie), a mam ważenie, że historia powtórzyła się po wiekach, kiedy kupiec Kalman z Kowala na Kujawach przyjął (albo kupił) nazwisko *Poznański*, później wstawione przez syna, Izaaka *Poznańskiego*, jednego z trzech łódzkich „królów bawełny”; współcześni *Poznańscy* dość liczni: najliczniejsi w Krakowie i w wojew. małopolskim, wielkopolskim, śląskim, lubelskim etc., na Podkarpaciu – w Sanoku osiedli.

POŹDZIK (3) (224+225). To zamojskie pieszczotliwe o człowieku, któremu, że *późny*, wytykano; z psł. *pozdyнь, stp. *pozdyny, pozny*, o znaczeniu od ‘późny’ do ‘opieszawy’, tak że nie wiemy, czy w przezwiskowym *Poździku* (XVI-wieczne, *AntrP*) życzliwość czy ironię zawarto, a możliwe też, że to zwyczajne zdrobnienie od bardzo dawnego *Poździech* (Stari Biscupici cum his ... Criz, Posdech, Radenta, 1136).

POŹDAŁ (2) (55+50). Też dębickie, zapewne wariant graf. *Poźdzał* (czyt. niżej), liczniejsze jednak od tamtego, ponadto – głównie pomorskie (słupskie); może migranci, a może – pruskiej proveniencji (por. lit. *póžu* ‘o czymś niezgrabnym, niemrawym chodzie’ (Walkowiak). W n. m. typu *Poźdzeniec, Poźdzenice* (Pozdzenicze, 1418; Posdzyenycze, 1511), *Poźdzeń, Poźdzeń* – wciąż wraca os. *Poździeń* (z kontynuantami jak *Pazdan* i kolejne) i stp. ap. *pozdyny* ‘późny’, a jest też tarn. wieś *Pozna* (Poszdna, 1407) – skąd pewnie tutejsi *Poźdalowie, Poźdzałowie*.

POŹDŻAŁ (5) (9+15). Bardzo rzadkie, dębicko-tarnowskie lub we Wrocławiu; możliwe, że wschodniej proveniencji: od ros. *ждать* ‘czekać’, z przedrostkiem po- i z rodzimym suf. -ał, charakterystycznym dla formacji odczasownikowych (*Cierpiat, Musiat, Wyrwał*); pod Przemyślem mamy wieś Leszno, d. *Poździacz* (ad Poszdzaczca, 1463, Posdzyacza, 1515), której nazwę *NMP* wywodzi od nienotowanego hydron. *Poździacza, ‘o rzece o leniwym, powolnym nurcie’ (od *poździć* ‘spóźniać się, zwlekać’), z ukr. suf. -acza (*pozdjacza*) w miejsce pol. -ąca (*poździąca*); możliwy też wywód w całości rodziwy: z rdzeniem -żdż- jak w tutejszych nazwach m. *Żdżary, Zdziarzec* nazywających miejsca wypalone, *żdżarzone*, por. *zzec, zdzec* ‘zniszczyć ogniem, spalić’.

PÓŁCHŁOPEK (3) (611+622). Łatwo o przydanie liczebnika *pół* (z psł. *poľь ‘jedna z dwu części’, *WSJP*) temu, co policzalne a symetryczne (por. stp. półzytek, półdupek, połdupek: „Też bańki pod siedzeniem przystawione krostam, które się na biodrach czynią itez na połdupkach, są vżyteczne” – radził M. Siennik); trudniej rzecz ma się z przysłówkowym *pół*, bo to informacja, że cecha, o której mowa, przysługuje komuś lub czemuś, ale nie w pełni, jak w przypadku ap. *półchłop*, który – wg *ISNP* – nazywał ‘rzezańca, kastrata’, a *SW* istotnie potwierdza i takie znaczenie słowa, dodając wszakże jeszcze inne, związane z wielkością chłopskiego gospodarstwa: „Małe gospodarstwa ... tak zwani półchłopy, ćwierć chłopy, zagrodnicy, chałupnicy, komornicy”; jestem przekonany, że omawiane nazwisko motywuje właśnie to ekonomiczne znaczenie apelatywu, a utwierdza mnie w tym i pamięć o prof. Józefie *Półćwiartku* (w okresie moich studiów – jeszcze doktorze), historyku regionalistcie (z leżajskich *Półćwiartków*, o ile wiem); doszedłem wówczas do przekonania, że to miara ubogiego gospodarstwa posłużyła tu za podstawę pierwotnego przezwiska; *Półchłopek* znacznie liczniejsze od (leżajskiego) *Półćwiartek*, ale też podkarpackie – przede wszystkim krośnieńskie, jak *Półtorak* – przeworskie choć nie tylko, a *Półrolak* z *półroli* – radomszczańskie, bo to już sporo ziemi: 25-30 morgów wg *MSGP*.

PRACZ ⁽⁷⁾ (366+361). *Pranie*, jak wiadomo, to „rzecz niewieścia”²⁰¹, które mężczyźni nie dotyczą (coż, i ja wolę nie jeść, gdy mi przychodzi odgrzać obiad, nie mówiąc o gotowaniu), choć etymologia słowa pokazuje, że niekoniecznie: z psł. *pъrati ‘bić, tłuc, uderzać, razić’ wzięło się *prać* (innych) – w odniesieniu do *prania* (sukna, lnu, ubrań, pościeli) stosowne ze względu na d. sposób i narzędzia *prania* (bicie kijanką); *Pracz* zatem, widoczny w nazwie mazowieckiej wsi *Pracze* (Iacobo Praczesky, 1431; Iacobus de Pracze, 1433; dziś zmazurzonej do *Prace* z epitetem *Duże*) – on albo przodek – *prać* ‘bić, uderzać’ musiał z upodobaniem, stąd przezwisko (albo zawołanie rodowe), a żył w owym czasie i zdrobniały *Praczek* jeden i drugi (Nicolao Praczek de Iankowicze, 1432; Sagittarius ... Nicolaus Praczek, 1471), o których ktoś zdrobniał ...; dziś *Praczenie* po staremu mazowieccy, poza tymi – reszta tu i tam, w podkarpackim głównie w Rzeszowie i przemyskim.

PRAGŁOWSKA, -I ⁽¹³⁾ (83+88). Były zatem stp. formy *pragły* ‘suchy, wyschnięty’ (o ziemi *pragłej, spragłej*) i *pragliwość* ‘pragnienie’ (vkogycz a nasyczycz *pragliwosczy*), obie od *pragnąć* ‘łaknąć (wody)’ („Tesz sya davam vynyen..., yszem... pragnvczego nye napoyl” – wyznawał w *spowiedzi powszechnej* pobożny chrześcijanin), z czego szerzej: *Jesusz...* *pragnye* grzesnych sbawyenya, a uciśnieni - sprawiedliwości, głodni – nakarmienia, nawet sytości etc., tu jednak o (zapomnianą dziś) formę *pragły* chodzi, bo od niej formalnie odmiejskowe *Pragłowski* (nie ma jednak miejscowości *Pragłów, Pragły*, podobnie jak nie ma – choć do niedawna były – nazwiska *Pragła, Pragło* (znalazłem takie w świętokrzyskich dokumentach z II wojny); poza tym gw. śląskie wnoszą tu znaczeniową modyfikację: tam *pragliwy* to ‘skąpy, chciwy’, z czego może i nazwisko (śląskie!) *Pragel*; (może z niem. Prängel?), *Pragłowsky* zaś – ropczycko-sędziszowski.

PRAJSNER ⁽²⁾ (84+81). O rzadszym waraincie *Prajznera* piszę niżej, tu zaś dopiszę rzadki historyczny przypadek – być może, też „pruski”: *Praus(z)niker* (Pro tunc consulibus videlicet ... Iohanne Balzer, pistore ... Iacobo Prawszyner, 1480, w zapisach lwowskich, co sprawia, że i niemieckie, i słowiańskie pochodzenie jednak możliwe (jeżeli słowiańskie, to od im. *Biezpraw, Przezpraw, Siepraw* – z niem. sufiksem -er).

PRAJZNER ⁽³⁾ (179+206). W oryginale: *Preußner* ‘Prusak’, z *Preuß* ‘Prus’, co najpierw wskazywało na członka bałtyckiego plemienia *Prusów*, wtórnie zaś – obywatela państwa *pruskiego*, przybysza z *Prus* (historycznych), a nawet kupca utrzymującego stosunki handlowe z *Prusami* (DFD); w tej wersji fonetycznej – krośnieńskie (także przemysko-sanockie i brzozowskie) i pewnie przodka tych dotyczy zapis Michael Praysner, 1461; w krośnieńskim też wariant mniej dźwięczny: *Prajsner*.

PRASCIOLU ⁽²⁾ (4+2). Dłuższa kwerenda prowadzi do dwu stwierdzeń: że *Prasciolu* to rzadkie włoskie nazwisko i że trzeba je wywodzić z dialektu korsykańskiego, bliższego włoskiemu niż francuskiemu, z podstawą w *scusa*.

PRASOŁ ⁽²⁾ (181+184). Kto dziś kojarzy stp. *prasołkę* z ‘drogą, traktem solnym’? Ale bo też dawna sól znaczyła, a zwłaszcza kosztowała bez porównania więcej niż współczesna, a dochody z żup krakowskich walczyły przyczyniły się do rozwoju królestwa za Kazimierza Wielkiego i jego następców; była zatem *prasołka* („Quam villam Prussy et villam Doyasdow dividit, distinguit et limitat via prasołka, quae ducit a Schlumniky oppido in Wyeliczkam per navigium villae Mogyla” – pisał Długosz), był (a właściwie – było ich wielu) i *prasoł* ‘kupiec, handlarz solą’ (Marusha, uxor Nicolai prassol de Cracovia, 1390;

²⁰¹ Piszę tu o języku w nazwiskach się przejawiającym, zwłaszcza – dawnym, staropolskim, w źródłach zaś znajduję np. notatkę o zapłacie dla *praczki* (Pracze pro suo solario ... dedi ... 2 1/2 florenos, 1500), a nie dla *pracza*, i o powinnościach niewiast względem kościoła (Tu [te] ystną na to były postavyoną, aby myaly v strozy kosczyol a tesch by gy vmywały a praly odzyenye kosczyelną, Rozm). To ta „opowieść” antroponimiczna, możliwa przy narratorze o czułym słuchu, któremu staram się, jak umiem, sprostać.

Leonardus de Cracovia prassol, 1398; Andrzej prassol habet ius, 1420), rychło też *prasoł* awansowało do roli *Prasoła* (Mathias dictus Prassol ... de Brunowicze, 1401, krakowski zapis; Stanislao Prassol, civi Cracoviensi, 1412); pół wieku później w lubelskiej wsi Blinów zapisano kmiecia Piotra tegoż miana (Kmeto in Vola Blinowska ... Praszol, 1452; być może, i ten trudnił się *prasolstwem*, choć niewątpliwie na mniejszą (wiejską) skalę; alternatywne: niem. *Prasold*; współcześni *Prasołowie* – górnośląscy lub podkarpaccy (Jarosław, Przeworsk, Rzeszów).

PRAŻAK ⁽¹⁰⁾ (41+47). Ten najdawiejszy *Prażak*, szewc krakowski (Sartor ... Laurentius Prasag, 1490) mógł być oczywiście *prażaninem* – ‘przybyszem z *Pragi* (czeskiej)’, bo nazwisko do dziś nieliczne (po cóż mieliby *prażanie* licznie zjeżdżać do Słupska, Kielc, Pińczowa czy Dębicy, choć *Prager* – Johannes Prager, 1395 – dowodzi, że nieliczni się na to decydowali); raczej więc ów *Prażak* pospołu z *Prażycem* (Domino Petro Prazzycz, 1451, zapis warszawski, zatem najpewniej w związku z tamtejszym *Pragą* – Andreas Praga, 1430 – albo nawet tamtejszą prawobrzeżną *Pragą*: Praga, 1448 de Praga 1476; nazwa miejscowa od stp. ap. *praga* ‘miejsce po wypalonym lesie’, u nas to *Zdżary*, *Żdżary* albo *Żarówka*) – nazywały członka rodziny osiadłej na takiej Pradze, co pośrednio sugerują i takie stp. formy jak *pragły* ‘suchy, wyschnięty’ i *pragliwość* ‘pragnienie’ – obie w związku etymologicznym z psł. czas. *pragnōti ‘schnać, wysychać’, a najszybszym sposobem uzyskania takiego stanu było *prażenie*, z psł. *pražiti ‘wysuszać przez podgrzewanie, przypalanie, przypiekanie; palić, piec, smażyć’ (*WSJP*), przy czym w *pradze* nie tyle o suchość chodziło, ale że i *pragności* w ustach przy tej okazji człowiek doznawał, *prażąc* las, co oczywiste.

PRAŻMOWSKA, -I ⁽⁴⁾ (457+417). Wit obchodzi(ł) imieniny w połowie czerwca, stąd to zawołanie: „Swancz [święć] nam praszmo, Wicze!”, *prażmo* zaś (pierwociny: primicias vlg. praszmo) to ‘uprażone niedojrzałe ziarno’ – na przednówku pokarm biednych, choć może też stp. smakoszy zdatny do zerwania i spożycia ok. połowy czerwca (Prąszmą patrzy około Vitha, 1471); stąd również przezwiskowe *Prażmo* (Woitek Prazmo de Szetky, 1440), patronimiczne *Prażmowic(z)* i – formalnie odmiejscowe: *Prażmów* k. Grójca i k. Zduńskiej Woli – *Prażmowski* (Domino Stanislao de Praszmoz ... dominus Prasmowsky, 1417; Iacobus Prasmowsky, rector ecclesie in Sobycowo diocesis Posnaniensis, 1419; Presente ... Iacobo Prasmowski, vicario perpetuo in ecclesia Posnaniensi, 1426; Presente ... decano Michaelae Prasmowsky ... canonico ecclesie ... Plocensis, 1485; Michaelis de Prasmowo archidiaconi Plocensi Prasmowsky, 1487; do dziś radomscy *Prażmowscy* najliczniejsi, ale są też linie „krakowska”, „łódzka” czy „śląska”.

PRAŻUCH ⁽¹⁾ (331+344). Amatorów *prażonych* delicji (także w języku) było więcej, tu zaś podstawą przezwiskowego *Prażuch* mogły być dwa kulinarne ap.: *prażuch* „kluski prażone, prażaki” (*SW*) albo *prażucha*, *prażuchy*, in. *lemieszka* – (ukr.) „potrawa z mąki gryczanej albo żytniej palonej na sucho, a potem zalanej wrzątkiem ze słoniną” (*SW*), a jak dowodzi *Prażygroch* (Iohanni Praszigroch dicto, opidano Zacrocziemiensi, 1427), więcej było takich sposobów przyrządzania żywności i jej konsumentów; ale możliwe też, że to konstrukcja derywowana (*Praż-uch*), ta od stp. n. os. *Praga* (Causa domini Petri Baconis, filij Praga 1451, zapis warszawski), z „synowskim” *Prażyc* – od ap. *praga* ‘wypalenisko’, skąd i *Praga* (i warszawska, i czeska); świętokrzysko-małopolskie nazwisko (od Pińczowa i Buska po Tarnów) więc nie warszawski ani ukraiński, a raczej ten „kluskowy” rodowód tu najpewniejszy.

PREGEL ⁽¹⁾ (34+35). Niemiekie i polskie nazwisko, ale i tam, i u nas dość rzadkie; estońska obecość sugeruje, że to może z prusko-litewskiej antroponimii, np. od ap. (przezwise) *preikšas* ‘drugi mąż wdowy’; ale w pow. opolskim i oleśnickim mamy *Pregel*, krok dalej

(w pld. części wielkopolskiego) – *Pregiel*, u nas (gm. Radomyśl Wielki, dziś w mieleckim) – *Pryga*, a na Mazowszu (najliczniejsze) *Prygiel* ⁽³⁴⁵⁺³⁴²⁾; wszystkie, jak sądzę, ze wspólnej podstawy: może niemieckiej, może polskiej (dźwiękonaslad. *fryga*, z *fyrgać*, gw. fyrtać się 'kręcić się, obracać się (zwinnie i energicznie)', co wiedzie do metafor: 'człowiek pracowity, zwinny, obrotny'. Możliwe, że i (ropczyccy) *Pragłowscy* też z tej rodziny (językowej).

PREISNER ⁽⁴⁾ ⁽³¹²⁺²⁸⁰⁾. Czemu państwo niemieckie nosiło nazwę wywiedzioną od nazwy bałtyckiego plemienia *Prusów* – to inna sprawa, ale tę nazwę znajdujemy też w niem. antroponimii: *Preuß* to nasz *Prus*, a *Preisner* – to *Prusak* (podobnie jak u nas: raczej 'mieszkaniec d. ziemi *Prusów*; przybysz z *Prus*), choć *DFD* wymienia jeszcze inne możliwe etymologie i motywacje: od *Preis* (to z d. ap. *prīs*, *brīs* 'pochwała, sława') albo od *Prüß* (n. m. w Dolnej Saksonii) czy od *Preiser* (to z d. ap. *brīse* 'o wytwórcy sznurów i lin'); najliczniejsze wśród kilku wariantów graficznych (w tym *Preusner*), notowane od końca XVI w. (*AntrP*), dziś – głównie podkarpackie (Brzozów i Krosno z sąsiadami, ale bez Rzeszowa), tam też (już z Rzeszowem) *Prajsnar* (niemal równe liczebnością) i *Prajzner* (o połowę rzadsze), a to i tak nie koniec wariantów *Preußner*.

PRENDOTA ⁽¹⁾ ⁽⁸⁹⁺⁸⁷⁾. Może to kogo zdziwić, ale *prąd* – ten wszak z natury jest *prędk* – oraz krakowskiego biskupa *Prandotę* h. Odrowąża (Prandotha, olim episcopus Cracoviensis, genere nobilis ... de domo Odrowansz, 1242) łączy pokrewieństwo (językowe), wszystkie bowiem te nazwy (a także n. m. takie jak *Prędocin* czy *Prądnik*) wywodzą się z psł. czas. **prędti* 'wykonywać szybkie gwałtowne ruchy, poruszać, machać ciałem lub częścią ciała', co dało i **prōdъ* 'szybki bieg, nurt wody', i przym. psł. **prōdъkъ* 'prędk, gwałtowny, nagły, szybki' (*WSJP*); rzeczony biskup istotnie musiał być człowiekiem *prędkim* i energicznym, skoro zdołał doprowadzić do kanonizacji innego biskupa – Stanisława ze Szczepanowa – ale następcom *Prandoty*, podejmującym w jego sprawie te same wysiłki w Watykanie, rzecz się nie powiodła do dziś; przezwiskowe/przydomkowe zatem *Prędota*, *Prandota*, dawne i częste (Prandota, 1153; Prandota 1181-1199; Filiis comitis Sandonijs, Creslaus, Prandota de Prandocin, 1231; Prandota, prepositus eiusdem ecclesie sancti Floriani in preurbio civitatis Cracoviensis, 1325-27; Prandotha, subiudex Sandomiriensis, 1377), w rozmaitych okolicznościach życiowych odnotowane (Jacom ya Prandothy ne gonył, 1415; Jaco ya to wyem, o ktori vansochs Scepan na Prandotha zalował, o ten sō yemu poddał na sginene, 1423; Jako ya tho wem, Prandotha Janowa conya ne wcadł, 1432) – oto podstawy dzisiejszych nazwisk *Prendota*, *Prandota*, *Prędota* (to ostatnie – kieleckie, ale i tarnowskie – najczęstsze), nazewniczo znamionujących ludzi „prędkich, szybkich; bystrych; krewkich” (*ISNP*), choć może niekiedy – tylko intencjonalnie; *Prendota* też tarnowskie, potem kieleckie i nawet mazowieckie, ale niezbyt częste; *Prędota* ⁽²⁴⁰⁺²²³⁾, *Prandota* ⁽⁵³⁺⁴⁹⁾, a znalazłem i *Prandota-Prandecki* (-a) ⁽⁴⁺⁷⁾.

PRETORIUS ⁽¹⁾ ⁽³⁰⁺³¹⁾. Może angielskie, może niemieckie albo niderlandzkie z pochodzenia (najliczniejsze w RPA: ok 150 tys. nosicieli, w krajach europejskich jednak rare); *DFD* uważa je za zlatynizowaną (od łac. *praetor* 'namiestnik sprawujący władzę sadowniczą') formę rodzimych *Schultz*, *Richter*, *Graf* czy *Vogt*; w Polsce – nowe (w ostatnim dwudziestoleciu – przyrost o 1/3 liczby nosicieli), miejskie (Rzeszów, Wrocław, Przemyśl, Warszawa, Kraków).

PREWENDOWSKA, -I ⁽¹³⁾ ⁽⁵⁰⁺⁴²⁾. Dębicko-tarnowskie (i migranci), z rzadkim wariantem *Prebendowski*, choć ten bliższy podstawie: *prebenda* 'część majątku kościoła katedralnego lub kolegiaty, użyczana duchownym jako wynagrodzenie za sprawowanie urzędu przy kościele' (*SW*); w mieleckim mamy wieś *Przebendów* (notowaną od XIX w. jako *Prebendów*, 1886), d. kolonię niemiecką (*SGKP*), z upodobnieniem nagłosowego

Pre- do nazw m. z *Prze-*; więc może stąd *Prebendowscy/Prewendowscy* (z gw. wahaniami b:w) albo z – liczniejszego – *Przebięda*, podobnie dębicko-tarnowskiego i jasielskiego; to może też od im. *Przebąd*.

PRĘDKIEWICZ (1) (144+145). Formalnie – patronimik od (rzeszowskiego) *Prędk*, -i (571+57+602), równego ap. *prędk* (z psł. przym. *prōd-ъкъ ,gwałtowny, nagły, szybki’ < *prōdъ ,wykonujący szybkie, gwałtowne ruchy całym ciałem lub częścią ciała, trzęsący się, dygocący, drżący, np. z powodu zdenerwowania, strachu; gwałtowny, nagły, szybki’ (*WSJP*); wygląda jak ‘nazwisko etykieta’, ‘nazwisko znaczące’ znane z klasycystycznej i klasycyzującej komedii czy pozytywistycznej literatury²⁰², ale w źródłach nie odnotowane i migracyjnie rozproszone (dolnośląskie i lubuskie).

PRICH (4) (12+8). W takim zapisie najczęstsze ... w Iranie, ale nie sądzę, by stamtąd do nas przybyło; raczej – z Anglii, z podstawy *Prich-*, częstszą w starych tamtejszych formach *Pritch-ett*, *Pratch-ett*, interpretowanych m.in. jako przezwisko kogoś ‘wysokiego’ (wzrostem); albo – jednak jakaś resztówka z d. niem. lub czeskich formacji, bo w dolnośląskim (także mieleckim i kolbuszowskim) mamy równie rzadkie (jednak o 1/3 liczniejsze od *Prich*) *Prych*, a w starogardzkim (pomorskie) osobliwą hybrydę *Prichła* (5 przyпадków) – obok wspomnianego już *Prych* (w słupskim); *Prich* - tarnowsko-krakowskie (i pilźnieńskie w 1/5 liczby nosicieli).

PROCH (3) (454+460). Od im. *Prochor*, gr. Προχορος, etym. ‘ten, który prowadzi taniec’ (św. *Prochor* jeden z pierwszych diakonów apostołskich, uczeń św. św. Piotra i Łukasza, towarzyszyć miał też św. Janowi w podróżach misyjnych, czczony szczególnie w prawosławiu), wzmiankowany w XIX-wiecznych wydaniach źródłowych jako współczesny księciu Mieszkowi i Dąbrowce krakowski (!) biskup (*Prohorius*, archiepiscopus Cracoviensis, natione Italus, genere nobilis Romanus), albo jednak od ap. *proch* (z psł. *porchъ ,drobne cząstki, odłamki, odpryski czegoś, pył, kurz’, *WSJP*), z *proszyc* (psł. *poršiti), tyle że to raczej filozoficzno-religijna koncepcja człowieka: (*pulvis es et in pulverem reverteris* ‘prochem jesteś...’ jako skutek przekleństwa Boga wobec Adama, Ks. Rodzaju 3.19), więc trudna do zastosowania w roli przezwiska (bo nieczytelna dla ogółu), może zatem w którymś ze znaczeń szczególnych: *proch* ‘próchno (do krzesania ognia)’ albo *proch* ‘choroba oczu (u bydła i koni)’ zwana też *paskudnikiem*, wreszcie - ‘rozdęcie u krowy (wskutek nadmiernego spożycia roślin motylkowych)’ – wszystkie za *SW*, a były jeszcze *procha* ‘żebranina’ i *prochać* ‘niszczyć ubranie’ (*SW*) - wszystkie nad wyraz zdane na przezwisko! Notowane od XVI w. (*AntrP*) dzisiejsze *Proch* to nazwisko kujawsko-pomorskie, także wielkopolskie i mazowieckie.

PROCHOT (1) (206+211). Nazwiska z suf. -ot „na ogół mają swoje odpowiedniki apelatywne i odpowiednie do nich czasowniki na -otać” – pisze B. Kreja (2011, s. 263), wskazując na (częste) *Nawrot*, *Momot* (od gw. *momotać* ‘mówić niewyraźnie’), *Chrobot*, *Gruchot* i wiele podobnych, a choć są tu (dużo rzadsze) i formacje odimienne (*Kubot*, *Alot* od *Aleksy*), sądzę, że *Prochot* jednak nie od *Prochor*, a od wspomnianego wyżej *prochać* ‘niszczyć ubranie’ (*SW*) lub *procha* ‘żebranina’, **prochać* ‘żebrać’; dziś – żywiecko-bielskie (co każe zastanowić się i nad czeskim pochodzeniem: *procházka* ‘rzeźnik; wędrowny czeladnik’ (l. Łuc jednak *Prochot* nie notuje, co oznacza, że w XIX w. tam, tj. w południowej cz. Śląska, go najpewniej jeszcze nie było).

²⁰² Por. Stefan Reczek, *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*, Pam. Liter. T XLIV, 1953, z. 3-4, s. 217-237, oraz Jan Zaleski (1976) *Nazwiska znaczące w utworach Aleksandra Fredry*; tu autor wymienia (w porządku alfabetycznym) i analizuje powszechnie znane (jak cześnik *Raptusiewicz*, rejent *Milczek*, *Dyndalski*, *Papkin*) i mniej znane, a równie znaczące nazwiska Fredrowskich postaci jak *Łapka*, *lichwiarz* i *sknera*, kanonik *Pękalski* czy Pan *Postępowicz*: „Naprzód! Naprzód! – jego hasło”.

PROCZEK ⁽²⁾ (275+299). Mamy stare poświadczenia odimiennej formy *Procz* (Procopius dictus Procz ... de Stoyanice, 1400, mowa tu o wsi *Stojańce*, dziś *Стоянці*, bo to już Ukraina) i zdrobniałych *Proczko* (laboriosus Proczko, suburbanus Premisliensis, 1478) oraz (niemal tutejszej, bo z pow. dąbrowskiego) *Proczek* (Byeniaschowicze, villa ... cuius haeres ... Proczek ... de armis Druzina, 1470-80), a trafił się *Proczek* i w aktach lwowskich (Hominis Proczek, 1490); zatem *Procz*, *Proczko* i *Proczek* – wszyscy od *Prokopiusa*, *Prokopa*; co nieco *Proczków* pozostało (powiedzmy, że) blisko dawnych ich siedlisk, tj. w ropczycko-sędziszowskim, większość jednak osiadła w pow. garwolińskim, na historycznym pograniczu ziemi czerskiej (Mazowsze) i ziemi stężyckiej (Małopolska, d. wojew. sandomierskie); pięciokrotnie mniej liczni *Proczowie* (*Procz*) rozjechali się w jeszcze większym stopniu: miasta Górnego Śląska, Łódź, Gdańsk), a unikalni (inni) *Proczkowie* (*Proczko*) – też do Łodzi bądź Gdańska migrowali.

PROKOP ⁽⁵⁴⁾ (4125+4148). Też z gr. προκοπή 'postępowa' imię, w starożytnym Rzymie miało nawet swój *gens* (coś więcej niż 'ród') *Prokopiuszy* i – oczywiście – św. *Prokopa* męczennika z III w. (z *Prokopiuszy*, nawróconego na chrześcijaństwo za Dioklecjana, co przesądziło sprawę), czczonego szczególnie w Cerkwi (великомученик Прокопий), choć najstarsi odnotowani w polskich źródłach nosiciele imienia niewątpliwie wyznawali inne niż prawosławie chrześcijaństwo: Procop, frater Floriani de Pelgrzimouicz, 1481, Pielgrzymowice - wieś k. Pszczyny; Procop, sartor, 1381, szewc krakowski; lakom przitem bil y to sya v mne domu stalo, esz Przedwoy stargowal sz Procopem o kon za dwie kope, 1419, tu Kujawianie się o konia spierali; Senior ... gladiatoreum et lorificum Procop, 1448, starszy krakowskich sztukmistrzów; Provido Procopio, rasori panni, civi Leopoliensi, 1453, ten był od „strzyżenia” tkanin, płótna; Helena, uxor nobilis Procopii, heredis de Kruszlowa prope Sandecz, 1454; Krużłowa, wieś sławna ze średniowiecznej rzeźby pięknej Madonny; Procopius Przybkowsky, 1470-80; Procopius, powrosznik de Cleparsz, 1488; Procop ... dominus Iohannes Procopius de Gwozdecz, subpincerna Haliciensis, 1479, tu *Prokop* może w roli drugiego imienia podkomorzego halickiego, a może już w roli protonazwiska (bo w innym zapisie zowią go *Prokopowiczem*); jak widać, dawniej imię częste, dziś chyba nieobecne, ale uchowało się w odiminnym nazwisku *Prokop*, dość częstym (w połowie pierwszego tysiąca na liście frekwencyjnej nazwisk), rozmieszczone od Mazowsza po Śląsk i historyczną Małopolskę.

PROKOP-RODZOŃ ⁽¹⁾

PROKOPOWICZ ⁽³⁾ (1380+1395). Patronimik od „ojcowskiego” Prokop, nie tak liczny, ale równie dawny, przy tym jednak wyłącznie „południowo-wschodni” – lwowski, halicki: Nobilis Michael de Strelcze Procopowicz, 1453; Nobili Iohanni Procopowycz ... de Gwosdzą, 1465; Laboriosus Stanislaus Procopowicz, kmetho ... in Vstanowo, 1469; *Ustjanowa*, wieś w gm. Ustrzyki Górne; Iohanne Procopowycz de Goszdzycz, suppin-cerna Haliciensis, 1475; toteż i współcześni *Prokopowiczowie* to jednak (powojenni) migranci: w dolnośląskim, w zachodniopomorskim, pomorskim i warmińsko-mazurskim, mniejszość – w mazowieckim i lubelskim.

PROKULSKA, -I ⁽¹⁶⁾ (20+21). Podobnie jak *Prokuski*, nie ma podstawy toponim., a też dębickie (plus migranci do Brzegu n. Odrą); z wstawnym -I- (w *Prokuski*), bo mało prawdopodobne (ale nie niemożliwe), by od unikatowego im. biskupa krakowskiego *Prokulfy* (z X w.): Proculphus in episcopum Cracoviensem consecratur mortuo Protchoro (pod datą 986), o którym Długosz, że „Italici generis, natione Romanum”; SEM wywodzi je od niem. n. os. z członem *Borg-* (-berg) z romańską przestawką (*B*)or > (*P*)ro; najpewniej zatem, jak *Prokuski*, od imion z nagłosowym *Proch-*, *Prok-*.

PROKUSKA, -I ⁽⁵⁴⁾ (93+87). Od czeskiego (słowackiego) im. *Prokša*, pol. *Proksa*, z *Prakseda* lub (raczej) od *Prokop* > *Prokota*, *Prok*, *Prokosz* (Presente Procossio de Bogoria, 1359; Procopio ... heredi de Bogoria, 1366), *Prokup* (Sartores, non habentes domos ... Adam ... Procup, 1386; Generosus Iohannes alias Procup, subpincerna Haliciensis, 1475), obecne i rozponawalne w nazwach m. *Prokocice* (de Prococicz, 1377, de Prucocin, 1397), *Prokocim* (villa Prococzin, 1389) czy kaszubskim *Prokowo* (Prokowo, 1348); dziś rzadkie, głównie dębicki (tu 1/3 krajowego zasobu), w Tarnowie jeszcze (unikatowe) *Prokuszki*.

PROŃCZUK-BARAN ⁽¹⁾. *Proń* (Kmetho de villa Hlvmcza ... Pyech filius Pron, 1473) to zdrobnienie od im. *Prokop*, częstego zwłaszcza w prawosławiu; w roli nazwiska – dziś niezbyt liczne, głównie podkarpackie (leżajskie); od *Proń* mamy (patronimiczne) zdrobnienie *Prońko* (w legnickim i kilku innych miejscach), od tego zaś (albo jednak od *Proń*) – wyraźnie patronimiczne *Proń-czuk* (lub *Proń-cz-uk*), z „wschodnim” suf. -czuk; najliczniejsi (w tym szeregu derywacyjnym od *Prokopa*) *Prończukowie* to nazwisko lubelskie (chełmskie), i podlaskie (białostockie), trochę też migranci do *Stolycy*.

PROROK ⁽¹⁷⁾ (840+873). Łac. ap. *prophēta* ma psł. odpowiednik **prorokъ*, wszędzie bowiem wieszczili na ten czy inny sposób, o co nietrudno; wystarczy odpowiednia intonacja i wszyscy słuchają tego, co rzecze (psł. **rekti* 'rzec' > **prorekti* 'przepowiadać') ów za *proroka* poczytywany; w stp. *prorok* – wyłącznie w kontekście biblijnym, tych zaś było tak wielu, że biblistyka podzieliła ich na „większych” i „mniejszych”, przepowiedzieli zaś wszystko, co miało się wydarzyć i co XP miał powiedzieć; stąd ta częsta fraza: Yaco mowy Isayasch prorok ... Kyedysch szye myal Cristus narodzych podlug svyątych prorokow ... O krczye Iesucristvuszovym v proroce Ezechyely etc.; czy *Prorokiem* przewano (w XVI w.) człowieka z przyczyny fałszywych *prorocत्व*, które ten głosił, czy raczej w związku z porzekadłem *co rok prorok*, czy jeszcze z jakichś innych względów (Turczyn?) – nie wiadomo, prawdą zaś jest, że półtora tysiąca *Proroków* w kraju to zastęp liczniejszy niż w Biblii, choć ci – jeśli nawet *prorokują* – to raczej na własny użytek, skutecznie zastąpieni przez wróżbitów (słowo i zajęcie – co najmniej od XVII w.; z psł. **voržiti* 'wróżyć', to z **vorgъ* plus przyrostek -*ьba*, a różnica w tym, że *prorok* *prorokuje* w natchnieniu niczym *wieszcz*, *wróżbita* zaś wymaga rekwizytów).

PROSOWICZ ⁽¹⁾ (66+51). Dawne *Prosimir* > *Pros(z)* > *Pros(z)-owic(z)* – jak podkrakowskie *Proszowice* (Proschowicze, 1242; de Prossowicz, ok. 1260-61; in Prossowicz, 1306-08; Proschowycze, 1341)? Zapewne nie od ap. *proso*, z psł. **proso* i n. os. **Proso*, bo tej nie potwierdza ani SSNO, ani współczesne dane; zatem – od *Prosza* (*Prosimira* albo *Prokopa* i podobnych), z czego mieliśmy i hardego *Nieprosza* (Iohannes Nyepr(o)zch, 1231), i współczesne *Proszak*, *Proszczek*, *Proszczuk*, *Proszyk*, *Proszek*, *Proszowski* i podobne, które można, a niekiedy trzeba od *Prosza* wywodzić; *Prosowicz* w ponad połowie tarnowskie i aż dziw bierze, że u nas ledwie jedna osoba je nosi.

PROSTAK ⁽⁴⁾ (332+355). Stary to apelatyw, ale zawsze – wzdurliwy (Mnymacz kasdy czlowyek prawye, by byl prosthak na postawye, w „Satyrze na leniwych chłopów”; Prosthaky plebeios; prostoć 'nieokrzeseanie; niewiedza', choć także 'szczerłość; pokora'); z psł. przym. **prostъ* 'prosty, niezgięty, wyprostowany, stojący prosto', co poniekąd dowodzi, żeśmy przedkładali pokrętność nad jasność i logikę; nie wiem, czy Prosti Jacub (1447) kryło kąśliwe szyderstwo z fizycznie „nieprostego” Jakuba, czy na odwrót – z przesadnie wyprostowanej, sztywnej sylwetki czyniło przedmiot i sposób wyrażenia dezaprobaty, ale – nie odczytuję tu pochwały, a wyraźne przezwisko, o czym świadczy i szyk wyrazów w nazwie własnej; XVI-wieczne (*AntrP*) *Prostak* też przezwiskowe: pomiędzy 'pocziwiec' a 'gbur' się mieści; dziś – świętokrzyskie (starachowickie).

PROSZOWSKA, -I (129) (536+507). Formalnie odmiejscowe, faktycznie odimienne - od *Prosz* (czyt. wyżej), za to dawne i raczej mieszczańskie; Stanislaus Prosszowsky, 1396; Maczek de Proschowicz, 1421; Maczek Proschowsky, 1426; Scabinus de Florentia alias Cleparz extra muros civitatis Cracoviensis ... Iacobus Slony alias Proschowsky, 1449; providus Paulinus Proschowsky, pellifex de Cracouia, 1468; a liczą się tu podkrakowskie *Proszowice* (Proschowicze, 1242; de Prossowicz, ok. 1260; in Prossowicz, 1306; in Prossowicz, 1374) i opolski Proszów (w pow. namysłowski: das Dorf Prosovo, 1245; item Prossow, ok. 1300), może jeszcze bocheńskie *Proszówki* (de Prossuicz, 1388) – wszystko od n. os. *Prosz*, *Prosimir*; dziś jedni *Proszowscy* tarnowsko-piźnieńscy, inni - północnośląscy i radomszczańscy.

PROSZOWSKA-GŁÓWKA (1), PROSZOWSKA-KRZYKALAK (1), PROSZOWSKA-WOJNAR (1)

PRÓBKA (1) (25+20). Pamiętam swoje zdziwienie z (początkowej) lekcji chemii (w podstawówce), kiedy się dowiedziałem, że mówimy (i piszemy) *próbówka*, nie – *próbówka*, choć równocześnie nikt nie kwestionował *próba*, *próbka* i *próbuję*; cóż, *próbówka* – słowo techniczne, XIX-wieczne, wzięte z niem. *Probe*, ale i z łac. *prōbō*, *prōbare* 'próbować, badać oglądać' (SŁP) bliskie temu, czemu *próbówka* zasadniczo miała służyć, a przydomek księcia Henryka *Probusa* wskazywał na same zalety: dobry, słuszny, stosowny; sprawiedliwy, obyczajny, przyzwoity; skromny' (SŁP), wyjąwszy może 'tęgi' (SŁP); w antroponimii polskiej mamy *Próbów* (*Próba*), co dobrze świadczyłoby o tutejszej metodologii badań naukowych, gdyby nie okoliczność, że w stp. *probie* posuwano się – moim zdaniem – za daleko: do tortur nawet („Na probie to powiedział, [pojmamy] że Graeckiego wojska tysiąc galer na kotwicach pogotowiu stoj” – pisał Kochanowski w „Odprawie”); XVII-wieczna *próbka* nie została pomyślana jako 'torturka', a 'świadek czegoś mniejszej wagi i znaczenia', tak więc i łódzkie *Próbka* pozostaje w podobnej relacji wobec (łódzkich) *Próbów*, a może i warszawskich oraz śląskich. Gdyby rzecz (*próba*) się pomyślnie dokonała, *Próbowie* z *Próbkami* zwałiby się *Probantami*.

PRUCH (1) (0+0). Najrzadsze z rzadkich: nowe, obce czy rodzime? SW notuje gw. ap. *pruch* 'prosię' obok *prucha* „odrobina”, to drugie zaś - z *proch*; jest tam także *pruciać* 'latać, włóczyć się po świecie', co mogłoby stanowić symboliczne nawiązanie do unikatowego *Pruch*.

PRUCHNICKA, -I (11) (527+541) Miasteczko *Pruchnik* w pow. jarosławskim to niegdyś własność szlachecka, – *Próchnickich* (tylko w pocz. XV w.), ale nie *Pruchnickich* (Prochniki, 1421; in suburbio civitatis Prochnik, 1438), dopiero od XVIII w. *Pruchnik* (Pruchnik, opp., Pruchnik Dolny, Pruchnik Gorny, 1794 – to już mapa austriacka); nazwa oczywiście wzięta od ap. *próchno*, to z psł. *porchъ 'proch'), choć sądzę, że to jednak os. *Próchniki* za tym się kryją; podobnie południowośląska wieś *Pruchna* (item in Prochna, ok. 1300; dem dorfe und gute Kleine Prochna, 1416; in villa Pruchna, 1652); także i n. os. mają formę *Próchno* (Stasko Prochno, 1384); Laboriosi Prochnowye fratres et cum uxore Prochnowa ... post mortem avi sui scilicet Prochno, 1482) i *Próchnowski* (ex altera parte penes domum Prochnowsky, 1484); tak więc *Próchnicki* to starszy wariant *Pruchnickiego* (AntrP); dziś niemal jednako liczni: *Próchniccy* na Mazowszu, w lubelskim, dolnośląskim i zachodniopomorskim, *Pruchniccy* – małopolsko-podkarpaccy (przeworscy), wielkopolscy i śląscy.

PRUCHNIK (109) (428+572). Rzeszowsko-dębickie (36% ogółu nosicieli, a połowa - to mieszkańcy woj. podkarpackiego), możliwe zatem, że pozostają w związku (nie tylko językowym) z miasteczkiem *Pruchnik* w pow. jarosławskim (Prochnyk, 1397, Prochniki, 1421; in suburbio civitatis Prochnik, 1438), z rzecz. *próchno*, z psł. *porchъ 'proch', w podstawie, choć prędzej – stp. *pruchnać*, *próchnieć* w pięknej a niespotykanej metaforze:

Vschlyschawschy tvoją smyerch, moye serce prochna (*Rozm*); jednak późne XVIII-wieczne (*AntrP*).

PRUCNAL (30) (728+703). Rzeszowsko-łańcuckie, a z dębicką częścią *Prucnalów* to łącznie aż 35% wszystkich nosicieli nazwiska; pierwsza więc myśl – że Głuchoniemców dotyczy, bo dziś jeszcze w Niemczech występuje odmiejscowe *Prozeller*, od *Prozelten*, jak bawarskie *Stadtprozelten*, dla mieszkańców *Stadtprozle* (*DFD*); *ISNP* widzi tu jednak ap. *proca* - z psł. port'ia, od czas. *pъrati, 'prac', jako narzędzie takiego „prania” na odległość (*WSJP*), a powołałam się na przykład najstawniejszego *procarza* (Prziszly ku Daidowy ..., gysz bily przesylny a wiborny boiownyci, cyõgnõc lõczisko a obyema røkama proczamy cyskaiõc, *BZ*) – od tejże procy przym. *procny* (Lecz będzie dusza pana mego związana w związku żywych v lehowy Boga twego, zaś duszę nieprzyjaciół twoich wystrzeli sprocie z poysърzodku ręki procney, 1572, a choć, jak każdy, mam za sobą doświadczenie z *procq*, nie wiem, która to „procna ręka”), z *procny* zaś – *Prucnal*; skoro rodzime, z tutejszej *procy*, czemu nie od stp. *procować*, *procujący*, tj. *pracować*, *pracujący*? Albo ze stp. *pruć*/*próc* 'rozrywać, rozcinać, z psł. *porti? Wiele nazwisk z wygłosowym -al to formacje homonimiczne z apelatywami (*Fornal*, *Kowal*), większość jednak to konstrukcje sufikasalne, z suf. -al, odprzymiotnikowe, odczasownikowe i nawet odimienne (*Tomal*, *Wojtal*); wydaje się, zważywszy na rozmieszczenie nazwiska, że to jednak niemiecka podstawa zmodyfikowana wedle polskiej gw. fonetyki (Pro- > Pru) i schematu słowotwórczego (z suf. -al.) albo – zmodyfikowane tamtejsze *Pruchn-al* > *Prucn-al*.

PRUCNAL-PODGÓRSKA (1)

PRUS (48) (3454+3472). „Presente ... Henrico dicto Prusso, 1293” to najstarszy zapis (w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski*, t. II, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878) n. os. *Prus*, ale nie sadzę, by ten był prawdziwym *Prusem* - przedstawicielem ludu bałtyckiego, z czasem podbitego i zgermanizowanego przez Zakon (a w cz. wschodniej – przez Litwę); to raczej 'przybysz z ziem pruskich', tj. dzisiejszej Warmii i Mazur aż po Królewiec i Niemen, tak jak *Mazur*, które dominuje w historycznej Małopolsce i na Śląsku (*Prus* jest mazowieckie i wielkopolskie); takimi też „Prusami” byli zapewne i późniejsi wzmiankowani *Prusowie*: Niclos Pruse, pistor, recepit ius civile, 1389; Weynkel Pruss, ciuis de Sandecz, 1398; Stephan Preusz, 1417; Bartosch hot off gegebyn Nickel Prussen das haus, 1438; Petrus Prus, noster concivis, 1447; Stanislaus Prus de Cuyawia, 1464; Iacobi Prusz, pelli-ficis ... der vorsichtige Jocub Pruszs, kurschner ... der gnante locub Prewszs, kurschner, 1482, dwa ostatnie to zapisy przemyskie; Kmeto Prusz de Minori Surivicze, 1488, z. przeworski); może jedynie *Prutenus*, *Praus*, *Preus*, *Prusin* wskazywały na *Prusów* z pochodzenia, jednak już przynależnych do kultury niemieckiej (Preche et frater eius Praus, 1174; Henricus Prutenus, 1293; Michael Prutenud de Lubschicz, 1386; Nikel Prews, 1436; Stenczel Prusz, eyn Schmid von Stargard, 1495); herb *Prus* – dość częsty (*Prus* I, II i III) – którym pieczętowało się kilkaset rodów, też niewątpliwie należy brać pod uwagę jako ewentualną podstawę nazwiska, zwłaszcza że wedle świadectw historycznych protoplastami rodu (i herbu *Prus*) mieli być dwaj bracia wityngowie (witeziowie) z Sambii, w XIII w. zbiegli na Mazowsze po upadku II powstania pruskiego; generalnie jednak *Prusowie*, bo z *Prus*, jak *Mazurowie*, bo z *Mazur*.

PRUSZKOWSKA, -I (1) (745+778). Warszawsko-grójeckie, czyli najpewniej *pruszkowskie* – od nazwy miasta *Pruszków*, d. wsi *Proszkowo* (Proskowo, 1415; Prosskowo, 1431; villa Proskowo, 1580), choć są inne jeszcze *Pruszkowy* (w tym stare *Pruszkowo* pod Płońskiem: Proskowo, 1398, czy *Pruszków* pod Łaskiem: Proscouo, 1392), a wymiana -o- > -u- w zaszła w XVI w. (np. kaliski *Pruszków*: de Proskowo, 1397, Proskowo, 1511/12, Proskowo, 1571); wszystkie to nazwy dzierżawcze, od przezwiskowego *Proszek*

(granicies n. Mathie Prossek iacentesin districtu Lompa, 1422), ten (przynajmniej stp.) od im. *Prosimir* (Prosimirus ... subdiaconus; Predzlaus, filius Prozimiri, 1208; Prozimirus, ok. 1265), pokazującego, że *mir*, *pokój* były wartościami uniwersalnymi („błogosławieni pokój czyniący”), a szczególną urodą (językową) wyróżnia się tu fem. *Prosimā*, *Prosimka* (Prossyma cum Gosthcone receperunt ad concordandum, 1437); niemniej trzeba też podkreślić, że psł. czas. **prosi* zawierał swoje znaczenie pomiędzy *prosić* i *pytać* po *żądać*, stąd w pokornej modlitwie jest ukryte i żądanie (Wisłuszay, bosze, modlitwø moiø, gdi proszø, Fl), nie ma zaś *prochu* ani *prośnienia*, podobnie jak w *Pruszkowie* i *Pruszkowskich*.

PRUŚ (19) (753+759). Od Pińczowa (Buska, Staszowa), a szczególnie Sandomierza, po Kolbuszową - hipokorystyczna interpretacja *Prusa* (*Prus*); Mazowsze w tej roli wymyśliło *Prusika* (*Prus-ik*) oraz *Prusaczyka* (choć ten wprost od *Prus-ak*: *Prus-acz-yk*), musiał też tam żyć *Prusinek* (od *Prusin*), skoro mamy (wciąż mazowiecko-mazurskich a odmiejscowych) *Prusinowskich* (pamiętam to nazwisko z listy tutejszych uczniów – sprzed lat – ale w danych z miejscowych usc już go nie było); piszę o tym, by siebie przekonać, że *Prusa*, *Prusia* rzeczywiście trzeba zaliczyć do nazw etnicznych (*Prus* wszak też mazowieckie, ale najmniej – mazurskie!).

PRYGA (24) (208+200). Radomysko-mieleckie, z podobnym językowym odstępstwem od normy (*pry-* powinno dać *przy-*) - może wskutek pochodzenia od dźwiękonaśladowczego *frygać* (a słyszałem w sądeckim też *fyrtać* się ‘wykonywać ruchy nawracające; obracać się (jak w tańcu)’ i szerzej: ‘krzątać się przy robocie, która takich nieustannych zwrotów wymaga’); prof. Bańkowski widzi tu derywację wsteczną: *fr-yga*, z podstawowym wyrażeniem dźwięk naśladowczym *fr-*, jaki mamy we *frunąć*, z czego i potoczne: *frul*; a wymiana nagłosowa *f > p* może jak z *Fabian/Pabian*, co by sugerowało, że *pryga* to dawna forma (nie znamy nazwiska z zapisów źródłowych); ostatecznie – przenośnie pochwalne: „człowiek jak fryga szybki i zwinny” (*ISNP*), choć nie wiem, czy przezywający nie miał na myśli umiejętności „ustawiania się”.

PRYJMA (1) (45+33). Mamy kilka n. m. *Przyjma*, jak konińska (Przema, 1412; Przeyma, 1428; Przema .. de Przeyma, 1461), są też (XIX-wieczne) *Przymowo* i *Przymy*, mające w nazwie ap. *przejma* „przetok, wąski pas wody pomiędzy dwoma przeciwległymi brzegami; cieśnina” (*SGPKar*), a Bańkowski wskazuje jeszcze na inne słowa znaczenie: „przejęcie czegoś po kimś, zwłaszcza jego czynności” (termin prawny?); w *Pryjma* mamy nie tylko zamianę nagłos. *Prze-* > *Przy-*, ale i osobliwą „depalatalizację” -*rz-* do -*r-* (tego się nie robiło!), dlatego sądzę, że to wschodniosłow. „przeszczep”, jak w ukr. прийняти ‘przyjąć’, zwłaszcza że do dziś to lubaczowskie (bądź wrocławskie) nazwisko (nieczęste); etymolog. jednak odpowiadałoby d. ‘przejmie’, nazywając kogoś, kto w takim miejscu mieszkał.

PRZĄDA (2) (98+98). Szlachetne a pradowe zajęcie *przędzenia przędzy* pokazuje (w pisowni), że psł. **prędti* ‘przerabiać włókno na przędzę’ wzięło się z technologicznie bardziej precyzyjnego psł. **pręsti* ‘napinać, naciągać (włókno)’, co poświadcza i dzisiejsze *przęsto* (mostu), i (dawniejsze) *przęslica* czy *przęsliki* (tkackie elementy i drobiazgi); w XVI-wiecznej polszczyźnie mamy też czas. *przqdać* ‘prząść’ („stołów widział w izdbie, ale nie pamięta wiele; 2 zedelki, kołowrotek na którym przqdała”, 1550; „aby dla odmienności Wrzędnikow y Panow wiadomość była, kędy przqdaią poddani abo ich żony, 1588); jak widać, takim *przqdaniami* zajmowali się „poddani”, tj. mężczyźni i kobiety, zatem **przqda* to chyba uniwersalna, bez podziału na płci, nazwa tego/tej, co *przędzie* (w odróżnieniu od *przqdk*i – kobiety); dziś – nazwisko małopolskie, głównie tarnowskie, notowane od XVIII w. (*AntrP*).

PRZEBIĘDA (45) (89+98). *Prebenda* - 'dodatkowe uposażenie duchownego (kanonika) w formie prawa do dochodu z majątku ziemskiego, niezwiązane z jego obowiązkami kościelnymi' (z łac. *praeberere* 'dostarczać, zapewniać', co dostatecznie wyjaśnia sens słowa) – nie była, rzecz jasna, stp. wynalazkiem (por. włoskie *prebenda*), toteż nie dziwi, że reformacja uczyniła zeń narzędzie krytyki duchowieństwa katolickiego (raczej by się tego wstydzili, niż tego vpornie dla wtraty prebend y dochodów swych bronili, 1583') – *prebendarzy* w szczególności (Ksancz Crczan, prebendarz s Sandzisowa 1445), zresztą słusznie, bo miary nie znano („Też czterech Prałatow a ośm prebendarzow przy tymże kościele vstawił” – pisał M. Bielski); od takiej *prebendy*, jak sądzę, zwano i ludzi służebnych w *prebendzie*, a że *prebendarz* było zajęte, poprzestano na **prebenda*, z czego i (w pierwszym rzędzie: krakowskie) po ludowemu przekształcone wzięło się najliczniejsze *Przebinda*, potem (tutejsze, a najbardziej: brzosteckie, także tarnowskie i jasielskie), *Przebięda* oraz (z gw. wymianą wargowych b:w) *Przewięda*; żadne zaś w źródłach nie odnotowane, bo jak tu skarżyć *prebendarza*!

PRZEKLASA (2) (335+331). Tarnowsko-brzeskie; SW notuje (oznaczając to jako formy przestarzałe, nieużywane) szereg słowotwórczy: *przeklasować* 'przebierać, być wybrednym'; *przeklaśnica* 'kobieta wybredna, grymaśnica; strojnisia, elegantka'; *przeklaśnik* 'człowiek wywyższający się; wybredniś, strojniś, elegant' i *przeklaśny* 'wybredny'; przezwisko zatem dotyczy kogoś, komu za złe miano elegancję i dbałość o siebie; słowo przypomina strukturalnie współczesne 'przechart' (ze słownika 'miejskiego'), z funkcją przedrostka *prze-* jak w *przedobry*, *przemity*. ISNP uważa ap. **przeklasa* za formę gwarową.

PRZEPAŚNIAK (4) (34+39). Jarosławsko-przemyskie (i migranci), a rzadkie, chyba nawet jedyne wywiedzione z czas. *przepaść* 'zgubić (się), (za-)stracić, przegrać, nie dać rady', bliskie rzecz. psł. **propast* 'upadek, zagłada', z czego i *przepaść* 'to, w czym się przepada' – wszystko zaś w podstawie ma psł. czas. **pasti* 'paść, upaść, przewrócić się' (WSJP); jednym słowem – w zasadzie apokalipsa, choć indywidualna (i, mam nadzieję, przesadna); strukturalnie to patronimik od *Przepaśny* (nie ma dziś takiego).

PRZEPIÓRA (5) (1080+1047). Pamiętam z wykładu prof. Stefana Reczka (Brückner tak samo), że *przepiórka* to dźwiękonaśladowcza nazwa ptaka („łownego”, choć niewielu tę widziało i słyszało w naturze), utworzona z psł. **perperka* (dziś WSJP: **perpelka*, z podwojonego **pel-pel-*, choć, jako żywo, -l tam nie słyszałem); podobnie jak w przypadku nazw innych ptaków²⁰³ i to znalazło zastosowanie w antroponimii (Petrus Przeporka, 1390, łączycki zapis; Miczek Przeporka, 1391, krakowski), a mamy i ziomka tegoż miana, zapisanego w aktach sądu goleskiego w roli powoda (Actor Petrus Przepyerka ... dominus Przepyorka, 1467); dziś to nazwisko (*Przepiórka*) przede wszystkim mazowieckie, „tutejsze” (bieckie aż po Rzeszów), być może, poprzedzone formą *Przepiór* (Bona Mathiae Przepior de Sykori, 1497), przybrało „dorosłą” formę *Przepióra* (notowane od XVIII w.).

PRZETACZNIK (36) (204+208). *Przetacznik*, „ten, co wyrabia albo sprzedaje przetaki, sitarz” (SW), w przeszłości obarczany podatkiem płaconym w naturze (Tamże niecki, przetaki, misy, talerze w targowem biorą do zamku od każdego takowego statku dziesiąte naczynie biorą²⁰⁴; dzisiejszy rozkład nazwiska - od pow. sądeckiego przez gorlicki i jasielskie aż do nas i ropczycko-sędziszowskiego – sugeruje, jakoby tu miało się skoncentrować rzemiosło przetacznickie, co prawdą być nie może; jest jeszcze inne, gw. znaczenie słowa: *przetacznik*, *przetarznik*, *przetacznica* (wg SW) – rodzaj roślin

²⁰³ Brückner przytacza też metaforyczne i pochodne znaczenia i formy: *przepiór* 'wabik, piszczałka'; *przepierować* 'przyśpiewywać'; każda zaś poręczna, by człowieka taką nazwą oznaczyć.

²⁰⁴ *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bętskiego z 1564- 1565*, wyd. K Chłapowski i H. Żytkowicz, cz. I, Warszawa – Łódź, 1992, s. 117.

ozdobnych (kilkadziesiąt gatunków), a choć przezwisko łatwiej z zajęciem człowieka skojarzyć, przecież „odroślinne” przezwiska też możliwe i nierzadkie; *Przetacznik* notowane od XVI w. (*AntrP*), co sugeruje jednak zawodowe pochodzenie.

PRZETAK ⁽²⁾ (135+131). Ap. *przetak*, z psł. *točiti w znac. „przesuwać coś, nadając mu ruch obrotowy; *przetaczać*”, nazywał (czas przeszły, bo *WSJP* słowa już nie notuje) „rodzaj sita z większymi dziurkami czworograniastymi” (*SW*), niezbędnego w każdym gospodarstwie („Drewnianych statków wszelakich ma być tamże wielki dostatek zawsze: sit, przetaków y innych wymysłów: z czego dostatek y ochędostwo barzo się okazuje w domu” – wywodził A. Gostomski w „Gospodarstwie”, 1588), a ks. Kluk tak przedmiot opisał „Przetaków do przesiewania grubszych rzeczy boki sosnowe, jodłowe, spód zaś lub dno dębowe lub lipowe”; w roli przezwiska/przydomka – dawne, choć w wersji zlatinizowanej (Nicolaus Psitacus de Czartky, vicarius Cracoviensis, 1400), może to nazwa atrybutywna wytwórcy *przetaków* („Kmieci 8, co przetaki robią, dawają przetaków 8 per den. 6” – skrupulatnie zapisano w lustracji wojew. sandomierskiego, 1565-65); dziś jednak niezbyt częste jak na pospolitość rękodziela, głównie świętokrzyskie (staszowskie), mazowieckie czy śląskie, nieznane w wlkp., gdzie indziej zastąpione synonim. *Rzeszoto*, *Sito* czy podobnie.

PRZEWIĘDA ⁽¹⁰⁾ (30+16). Najrzadsze z „prebendarskich” nazwisk (czyt. *Przebięda*), zapewne też tutejsze, choć większość skromnego zasobu – na emigracji (głównie dolnośląskiej).

PRZEWORSKA, -I ⁽⁷⁾ (406+387). Stare miasto (lokacja w 1393/1394 r.), jeszcze starsza, ruska nazwa „grodu” (город Преорскъ, 1279; город Переборескъ, 1281; in *Prziworsko*, 1387; *Przeworsk*, 1444), etymologicznie niejasna (może od ap. *перевора, pol. *przewora* ‘przegroda (strażnica)’ (*NMP*); szlacheckie (Generosus Iohannes Przeworski alias de Yaroslav, 1447; Iohanne Przeworski, 1453) od XVI w. własność kolejno: Tarnowskich, Ostrogskich i Lubomirskich, niegdyś ważne, bo z siedzibą sądu ziemskiego, którego zapisy często tu cytuję, z czasem też sztetl; czy współcześni *Przeworscy* (rozproszeni w dolnośląskim, lubelskim, małopolskim czy wielkopolskim, jednak mało liczni w podkarpackim) wywodzą się z XV-wiecznych dziedziców miasta, czy – tylko z *Przeworska*, to już jednak odrębna historia.

PRZEWORSKA-ERAZMUS ⁽¹⁾

PRZEWOŹNIK ⁽⁹³⁾ (750+773). Czy ów Piotr, zwany *Przewoźnikiem*, z zakroczymskiego Gadowa (Gadowo) – Pyotr Przewosznik de Gadowo, 1437 – przewoził kogo i co przez Wisłę, nie wiem, ale związek z pospolitym *przewoźnikiem*, który ludzi i towary *przewoził* na drugi brzeg (*Przewosnik nauclerus*, 1437; *Przewoszyk nauta*; *Svathoslaus*, *przewoszyk*, 1464, a i Kochanowski o Charonie tak pisał: „Zebych ia ... on bród mógł przebyć, przez który Srogi iakiś przewoźnik wozi blade cienie”) – oczywisty, choć podstawa nazwy (psł. czas. *voziti) trochę myląca, bo z wożeniem na wozie się kojarzy; zaskakuje też dzisiejsze rozmieszczenie *Przewoźników*: oto niedaleka jasielska gmina Brzyska przoduje w kraju pod względem liczby *Przewoźników*, a skoro przed wiekami stamtąd (mniej więcej) zaczynało się wistocznicze flisactwo, może ma to jakiś związek z koncentracją nazwiska, jeszcze w *SW* kojarzonego wyłącznie z przeprawą wodną (dziś *przewoźnik* to przedsiębiorstwo, jak PKP, albo przedsiębiorca zajmujący się przewozem osób i towarów).

PRZYBEK ⁽³⁾ (248+251). Niewątpliwie skrót, tylko – od którego z dawnych słów. im. złożonych: *Przyboj*, *Przybor*, *Przybygniew*, *Przybygost*, *Przybylut*, *Przybyrad* czy *Przybystaw* (a nie wiem, czy to pełna lista)? Mógłby też ów zdrobniały (patronimiczny) *Przybek* mieć bardziej „dorosłą” formę, jak *Przybysz*, *Przych*, *Przysz*, no ale był – licznie i dawno!:

Nicolaus Pazdzoro domum suam ... in Platea sancti Floriani ... Pribkoni Bøk resignavit, 1367; Przibek de Curua Dabrowa, 1371), czasem - awanturnik (Testes Przibconis Nininszki ... Jaco to swaczø, isz Przibek Swønthosze ne vczinil oszila, 1391; Yako ya tho wyem, ysze Przybek pacholek wyechawssy sz domu thwegu s Trzebynye sbyl mv kmyecza Marcyna Krola, 1476), jednoznacznie także *nobilis* (Lgotha, villa ... cuius hae-res Przybek, nobilis de armis Sreniawa, 1470-80) i nawet – *Przybek z Przybysławic*, co posłużyło (pośrednio) do zamiany *Przybka* w *Przybysławskiego* (Contra Przibconem de Przibislauice ... Przibco Przibislawsky przisedl gwaltem na gegu dom, 1440), choć bez zmiany charakteru człowieka – gwałtownego i skłonnego do przemocy (Jaco czssom zaył conye Przybcovi, tim zaył w mem zicze, 1424); byli też i są (szczególnie w niedalekiej gminie Iwierzycy), oczywiście, najzwyczajni *Przybkowie*, którzy zdrobniałą formę imienia zachowali tak długo, aż ta stała się nazwiskiem i trwa to do dziś (w podkarpac-kim i małopolskim).

PRZYBYCIEŃ (27) (679+675). Gorlicki sąsiad gorlickiego *Przybyło*, nawet o ¼ tam liczniej-szy, XVII-wieczny, a Calepius notuje w słowniku: „Qui de una civitate in aliam migravit habitandi animo, Latine advena dici potest, vel inquilinus – Przibiczien” (1588), co roz-strzyga, że to ‘obcokrajowiec’, co najmniej ‘migrant z jednego miasta do drugiego’; słowo utworzone na wzór (również XVI-wiecznego) *przechodzić/przechodzeń* ‘ten, co przechodzi’; być może, chodziło tu o subtelną różnicę pomiędzy *przybyszem*, który osiadł w miejscu, a tym, który tej pewności nie ma: ‘dziś tu jest, jutro – ktoś to może wiedzieć?’; możliwe też drugie znaczenie: ‘osoba poprzedzająca; posłaniec’; w roli na-zwiska notowane od XVII w. (*AntrP*), dziś – prócz małopolskiego – także śląskie (zagłę-biowskie) i świętokrzyskie.

PRZYBYCIN (1) (157+155). Górnośląski (miejski) wariant gw. *przybycień* ‘przybysz’; w Zagłębiu – *Przybycień*, może pod świętokrzyskim wpływem; i słowo (*przybysz*), i czyn-ność (*przybyć*) w stp. dużo ważniejsze niż dziś i o szerszym zakresie znaczeniowym, a wystarczy przypomnieć archaiczne dziś *przybytek* – dawniej i ‘świętość’ (O Marya przybytku y Kościele Ducha świętego, modl się za nami), i antynomia świętości (iż ludzie obżarci y nieczyści są wdzięcznemi przybytkami czartow), i nawet pospolitą a grzeszną ‘korzystać’ z ‘lichwą’ połączone (lichwę y przybytek brałaś, 1572); tu jednak ten *przybysz* tkwi, niegdyś zwany też *przybylcem* albo *zawitalcem* (SW).

PRZYBYCIŃSKA, -I (3) (57+54). Od n. os. *Przybycień*, świętokrzyski (ostrowiecko-staszow-ski) oraz katowicki przykład nobilitacji (antroponimicznej); nieczęste, nieco też w migra-cyjnym rozproszeniu.

PRZYBYŁA (11) (6446+6353). Częste dziś (wlkp.) nazwisko *Przybył* (3689+3589) nie jest, jak sędzę, formą nazwania „obcego”, a raczej jeszcze jednym skrótem (zdrobnieniem) złożonych słów. im. z członem *Przyb-* (jak w psł. czas. *pribiti) – przede wszystkim *Przybysław*, *Przybygniew* (testis Przibignew, 1388), może *Przybycześć*, *Przybylut*, *Przybuj* i podob-nych, o których dziś mało kto słyszał; takie odimienne konstrukcje mamy we „wschod-nich” formacjach typu *Gawrył*, *Hawrył* (od *Gabriel*) czy *Kirył*, *Kurył* albo *Curył* (od *Cyrył*), choć akurat wlkp. rozmieszczenie *Przybyła* (*Przybył*) sugeruje, że to jednak „przybysz”; każda z wymienionych form (a dotyczy to i *Przybył*) ma (miała) jednak tendencję do dpeł-nienia tematu końcówką fleksyjną w roli sufiksu: -a (*Hawryła*, *Przybyła*) lub (wołaczowe) -o (*Hawryło*, *Curyło*, *Przybyło*), tak tworząc z reguły dużo liczniejsze później nazwi-ska; *Przybył-a* też dwakroć przewyższa liczbą nosicieli nazwiska *Przybył*, a że to forma jednak odimienna dowodzi „wariacyjny” zapis (jeszcze imienia): Laboriosus Przybek ... et ... Przybyla, kmethones ville prefate Strzeboga, 1486; dziś – śląskie i wielkopolskie

nazwisko, ale i krośnieńska populacja też tu się liczy, co wciąż podsuwa myśl, że to może, w jakiejś części ... jednak 'przybysz', bo krośnieńskie w tych obfitowało.

PRZYBYŁO (153) (1759+1784). Forma *Przybyło* nieporównanie mniej liczna niż *Przybyła*, za to starsza i częstsza: Przibilo de Lubosino ... ipse Pribilo ... predicto Przibiloni, 1396; Contra kmethonem dictum Przibilo de Szecluki, 1409; Nicolaus Przybilo de Buszewo kmetho, 1427; Stanislaus Przibyło ... civis de Chanczyn, 1459; Lucas Przybyło Jacobo Schalayko vendidit molendinum, 1481, a mamy tu zapisy od poznańskich po mazowieckie i lwowskie; współcześni *Przybyłowicze* (nosiciele nazwiska *Przybyło*) skoncentrowani od Rzeszowa (z Łańcutem) przez Kolbuszową, Dębicę, Mielec, Dąbrowę Tarnowską, Brzesko, Bochnię po Kraków, a jest też gałąź gorlicka.

PRZYBYŁO-SOPRYCH (1)

PRZYBYŁOWICZ (34) (1051+1012). Patronimik, możliwy od *Przybył*, *Przybyła*, *Przybyło*, więc choć liczny, to jednak skromny jak na liczebność form „ojcowskich”; gorlickie rozmieszczenie *Przybyłowiczów* (wsparte jasielskimi i dębickimi nosicielami nazwiska) sugeruje, że przynajmniej tę część tworzą od *Przybyło*, poczynając od XVI w. (*AntrP*).

PRZYBYŁOWSKA, -I (6) (1382+1251). Gdyby pominąć „Stolyce”, *Przybyłowscy* najliczniej by wystąpili w jasielskim, to zaś wskazuje na ich bliski związek (językowy) z tamtejszymi *Przybyłami* (*Przybyło*); inni (Nicolaus Pribilowski, 1451, to też zapis „tutejszy” – sanocki); zapewne jednak odmiejscowi, choć nader skromne te podstawy: w poznańskim (zaginiona) wieś Przybyłowo, 1613 i (też wlkp.) *Przybyłów* (Przybyłowo, 1511-23), reszta – XIX-wieczna, dołożmy zatem i *Przybyłów*, dziś w Ukrainie (Прибилів), w ziemi halickiej, wieś szlachecką, notowaną od XV w.; dzisiejsi *Przybyłowscy* to jednak (w przewadze) Mazowszanie i Kujawianie, a są też jasielscy - jak *Przybyło* i *Przybyłowicz*.

PRZYBYSŁAWSKA, -I (12) (594+547). Zaczę od stp. im. *Przybysław*, bo tego dziś chyba już nie ma, poza tym – to podstawa i nazwiska, i nazw miejscowych (i kawał życia): Miles ... Pribislav Prosovic (1224); Iako to swatczø, czo Przibislav szalował na Viszecha o se-szcz wolow ... tich Visech wszita ne ma (1397); Yacosim Przibislawowi, yaco ziwa nikdi ne bila vynowata niczs (1405; ale przysięga!); Presente nobili ac valido viro domino ... Przibislawzki (1399); Contra Przibconem de Przibislauice ... Sicut scimus et testamur, quod Przibco Przibislawsky przsedl gwałtem na tego dom, na sedlysko, na lurkow, zadal gemu rany (1440) Nobilis Petrus Przibisausky de lancuka (1451); ponieważ nazwisko formalnie odmiejskowe, popatrzmy i na te: od kujawskiej n. m. *Przybysław* (Pribislaue, 1250; Pribislav, 1418) albo kaliskiej (pro villa, que Pribislaue ... nuncupatur, 1295), a najstarsza pomorska (Pribislaw, 1136), potem jeszcze patronimiczne *Przybysławice* (villam nostram Przibislavicze, 1392) – sporo takich (pewnie dwadzieścia), więc jest od czego i skąd *Przybysławskich* wywodzić – dziś głównie wielkopolskich i mazowieckich, także śląskich i lubelskich, ale na Podkarpaciu nielicznych (tutejsi może w związku z *Przybysławicami*, wsią w sąsiednim powiecie dąbrowskim: de Przibislauciz, 1356).

PRZYBYSZ (31) (7248+7128). Ap. *przybysz*, 'osoba, która skądś przybyła', nie jest tak późny, jak to *WSJP* podaje: słowo notuje *SXVI* co najmniej w dwu znaczeniach, tj. 'obcy przybyły (przy tym wzbudzający nieufność)' (K temu żadnemu nieznayomemu bez świadectwa nie day Corki iemu. Byś iako na Przybysza nie trafił. Na zły sławy męża nie potrafił. Day ią tedy lepyey znajomemu) i '29 lutego w roku przestępnym' („Pełnia przybysza, wewtorek ... godzina 21. M. 24: nieustawiczna y wiatroua” – głosił *Prognostyk na rok 1543*), a każde ze znaczeń sposobne, by przezwać człowieka: że obcy albo że urodzony w tym osobliwym dniu (z oczywistych względów 'obcy' mógł tu liczyć na preferencję): De Cathouic piscator Pribis, 1204; Obiit ... Pribis, ok. 1265; Testis Pribisz de Dupewo,

1398; jak widać – stare, a można się zastanawiać nad różnicą pomiędzy *Przybyszem* a (późniejszym o 1,5 wieku) *Nowakiem* (być może, a nawet bezwarunkowo wzmiankowany *Przybyszowie* wzięli się ze skrótu rodzimych imion typu *Przybygniew*, *-sław*, *-woj*), a podstawa z psł. *pribyti „wkroczyła” do antroponimii dopiero wraz z rozpowszechnieniem osadnictwa; gdzie *Przybyszowie* dziś najliczniejsi? Na Mazowszu i Kujawach, zresztą to częste nazwisko (240. w kraju), rzadkie jedynie w świętokrzyskim, co dziwi (mają sporo *Nowaków*), i podlaskim, co nie dziwi (tam ani *Nowaków*, ani *Przybyszów*).

PRZYBYŚ ⁽³⁾ (345+351). Mazowiecki ekwiwalent brakującego tam *Przybysza*, przy tym od razu spieszczony, także małopolski i lubelski – tak jak zwykle się spieszczą imiona: *Sta-ś*, *Ja-ś*, *Le-ś*, *Pawl-iś*, *Pawl-uś*, *Leoś*, *Teoś*, *Sławuś*; *Alusia*, *Jagusia*, *Wisia* etc., co dodatkowo przemawia za odimiennym pochodzeniem *Przybysza* i *Przybysia*, choć „obcego” nie sposób w etymologii nazwiska wykluczyć, mimo że słowo dopiero XVIII-wieczne; *ISNP* podsuwa jeszcze jedną interesującą motywację: gw. znaczenie ap. przybysz ‘rok przestępny’; można sobie wyobrazić, że ktoś urodził się 29 lutego, a tak doń osobiwa data przylgnęła, że aż za nazwisko służy.

PRZYDZIAŁ ⁽⁸⁾ (315+304). Bardzo dawne i ważne rzeczy tu się kryją, z podstawową aktywnością człowieka związane: psł. *dĕliti, *dzielić*: rozkładać na części, rozdzielać; przydziałać, także *dĕlati, *działać*: stawiać, budować; robić, pracować; być czynnym i *dĕjati (sę) ‘dzi(ej)ać (się); czynić, robić, wykonywać; odbywać się’ (*WSJP*), a wszystkie z podstawą w pie. *dheh > psł. *dĕti ‘dziać’ (z czego Leśmian utworzył *dziejbę*: „chwycić w ramiona dziejbę mego ciała”, *Dziejba* – słowotwórczo podobną do *proś-ba*, *groź-ba*, *służ-ba*)²⁰⁵; ap. *przydział* oczywiście wieloznaczny, zasadniczo zaś nazywa samą czynność *dzielenia* wraz z jej rezultatem, tj. *przydziałem*, w stp. najczęściej – ziemi, jak w tej sprawie skomplikowanej pod względem faktycznym i prawnym: Yz Pyotr Gosczyewski, czszo yest cupil v Maczka pol wolwarka [folwarku] in Gosczyewicze, tho yest witrzimal trszy latha spocoyne a ne trzyma tamo wiszey przidzalkow niszly tho, czszo vkupil y ku wolwarkowy przislusza [przynależy], 1418; os. *Przydział* może z takich właśnie dodatkowych nadziałów ziemi wskutek jej porzucenia przez innych (*terra deserta*) albo uregulowania spadku czy tutułu własności; jednak koncentracja nazwiska w Sędziszowie (36% nosicieli) sugeruje, że to może jakieś szczególne, tutejsze znaczenie słowa – może takie, o jakim *ISNP* pisze: od *przydziałać*, *przyczynić*, *dorobić* (się).

PRZYDZIELSKA, -I ⁽³⁶⁾ (25+23). Rzadkie a tutejsze, właściwie – żyrakowskie, a skoro nie ma nazw m. *Przydział*, *Przydziały* (zbyt drobne owe stp. *przydziały*, by tworzyć choćby osadę, jeśli już na wieś nie starczy) i mamy po sąsiedzku (sędziszowskich) *Przydziałów*, nie wątpię, że jedni i drudzy z tego samego korzenia (językowego) pochodzą.

PRZYDZIELSKA-MIKOŚ ⁽¹⁾

PRZYGODA ⁽⁹⁾ (2140+2061). Zakres znaczeniowy stp. ap. *przygoda* był znacznie szerszy niż dziś, obejmując okoliczności przypadkowe, jak i konieczne, pomyślny wynik, jak i niebezpieczeństwo, poniekąd zamiar, jak i skutek, a działo się tak, bo podstawą był tu psł. czas. *goditi ‘godzić’, tj. ‘mierzyć, celować’, a kiedy skutek był zamierzony, to i ‘trafiać’, szerzej zaś ‘sprzyjać’ bądź nawet ‘wyczekiwać na sposobny czas’; przyimek *przy* w znaczeniu ‘w danym czasie, w danych okolicznościach’ (*WSJP*) – tu w roli przedrostka – wprowadzał walor dokonalności tego, co *godzić* zapowiadało; tak stworzono czas. *przygodzić* (się), psł. *prigoditi (sę), z czego wywiedziono rzecz. *przygoda*, a kiedy wczytać się w zapis z Ewangelii św. Łukasza: „Odthychmyast Judasch schukał przygody, to yesth podobnego czasv”, znajdziemy w tej *przygodzie* i ‘sposobność’, i ‘występek’

²⁰⁵ Zob. Papierkowski S., K. (1962), *Słowotwórcze neologizmy Bolesława Leśmiana*. Pamiętnik Literacki 53/1, s. 143-180.

(*SStp*), Judasz wiedział bowiem, czego w istocie szuka; można mieć nadzieję że stp. przezwiskowe Przygoda - Magister sutorum Polonorum ... Iacusch Przigoda (1399); Sagittarius ... Macey Przygoda (1471); Jan Przigoda de Warschowia (1494) – powstały w nierównie mniej dramatycznych okolicznościach, ale w jakich, tego nie wiemy; współczesnych *Przygodów* najlepiej szukać w Warszawie, w Starachowicach czy w śląskim Kłobucku, a *przygód* – to już chyba wszędzie, byleby z pamięcią o przestrodze Jana Kochanowskiego: „Cnota skarb wieczny: cnota klenot drogi Tegoć nie wydrze nieprzyjaciel srogi: Niespali ogień, nie zabierze woda: Nad wszystkim inszym panuje przygoda” (*Pieśń III*) – *przygoda* jest tu synonimem Fortuny.

PRZYPEK ⁽¹⁾ (113+113). Zdarzało się i wciąż zdarza, że człowiek traci to i owo, *Przypek* zaś utracił – z niejasnych powodów i w nieznanach okolicznościach – dźwięczność w temacie, bo to skrót od im. *Przybysław, Przybysz, Przybek, Przybor* no i ten z lekka kaleki (językowo) *Przypek*; wszystkie zaś zachowane zwłaszcza w rozlicznych nazwach miejscowych (*Przybysławice, Przybyszówka*, a nawet *Przyborów, Przypek* – skromny, bez poświadczanego uczestnictwa w historii antroponimiczny wynalazek sędziszowsko-ropczycki (tam 55% nosicieli), a co zdumiewa, to fakt, że tam również – i to nieco liczniej – zgodny z ortografią (iwierzycki) wariant *Przybysława - Przybek* (notowane od XVI w., *AntrP*).

PRZYSIECKA, -I ⁽⁶⁾ (209+191). Nazwy miejscowe, jak podtoruńska wieś *Przysiek* (ville Przeszek, 1346), *Przysieka* w pow. miechowskim (Przessek, 1381) albo wlkp. (Przesieha, 1272; Przeschyeke, villa sub eadem parochiali in Szokolyky, 1511-23) czy jasielskie, w gm. Skołyszyn, *Przesieki* (Preseky, 1364; de Przeszek, 1385) – nazwy topograficzne, bo wskazują na d. ap. *przesiek, przesieka* ‘pas obronny powstały przez podcięcie i zwalenie drzew na pewnym odcinku’ (De silva nostra ... inter Cbanowo et presecam sita, 1230), także ‘powinność polegająca na uczestnictwie w trzebieniu przesieki’ (*Kod. Śl.* wymienia takie obowiązki: „podwoz, prewod, zład, presecą”, 1221), z wyrównaniem do częstszego w użyciu ap. *przysiek* ‘sąsiek w stodole, gdzie składa się zboże’, zwłaszcza że oba o wspólnym rdzeniu z psł. *sěk- ‘sieć’ i przedrostkami *sǫ- lub *pri-, *perdъ ‘przy, przed’ – oto podstawy toponimiczne nazwiska *Przysiecki*, niespodziewanie skromnego liczebnie jak na obfitość *przesiek/Przesiek* i *przysieków*, notowanego od XVI w. (*AntrP*), dziś – wielkopolskiego (poznańskiego, kaliskiego), także wrocławskiego, więc raczej miejskie.

PRZYSTASZ ⁽⁴⁾ (184+184). Sanocko-brzozowskie *Przystasz* – gdyby udźwięcznić wygłos słowa, zamieniwszy -sz na -rz – nazywałoby (gwarowo) „męża, który osiadł na żonim gospodarstwie” (SW), tak też o nazwisku *ISNP*, a SW dodaje, że podstawą jest tu czas. przystać ‘przybyć, wprowadzić się, nastać’; skoro tak – czemu nie od *przystarzały, przystary* (SW) albo od *przystały* ‘przystojny, przyzwoity’ (SW)? Bo stylistycznie te równie wyraziste jak ów mało znany *przystarz*, zięć ubogi. Chodzi mi więc po głowie pomysł, że to może odimienna konstrukcja (*Przybysław*). Gdyby jednak miały to być konstrukty czynnościowy – od czasownika *przystać* – to podobny do stp. *Przystaw* (Per Petrum Przystaw, 1437), które (jako apelatyw) też nazywało „człowieka przystawionego przy kim dla dozoru, straży lub usługi” (SW).

PRZYSZLAK ⁽³⁾ (265+250). Śląskie (opolskie, skupione w pow. strzelińskim i kilkunastu sąsiednich), dlatego sądzę, że to autochtoni, z nazwiskiem utworzonym od d. niem. ap *slag*, ten obecny w polszczyźnie jeszcze w XV w. w znaczeniu jak i dziś: ‘droga; ślad’ (in via al. na szlaku thatarskim, ok 1500); z przedrostkiem przy może wskazuje – jakby to w *DFD* ujęto – na ‘kogoś zamieszkałego przy szlaku’; w gwarach szlak to także miedza, więc słowo wciąż poręczne na przezwisko urobione od miejsca zamieszkania; *ISNP*

jednak inaczej: od ap. *przyszły* i nazwiska *Przyszły* 'ten, co przyszedł' - co być może, tyle że *Przyszły* (-a) liczy dziś ledwie kilkanaście osób rozproszonych w podkarpackim, śląskie zaś *Przyszlak* – pół tysiąca (na Mazowszu: Wołomin, Piaseczno, Płońsk – występuje nazwisko *Szlak*).

PRZYSZOWIEC (9+9). Piękny choć bardzo rzadki patronimik, podobny do *Krzeszowiec*, 'syn *Krzesza*, *Krzesisława* – tak i tutaj: bardzo stare zdrobnienie *Przybystawa* - *Przysz* może też *Przysza* (Egidius Prisch, 1224 w aktach watykańskich!; *Presente ... Prishone cognominat Suava*, 1225; tak *Przybystaw* „rozpadł się” na *Przysza* i *Sławę*), wreszcie *Przyszek* (Pyotr Przisszek, der topper, 1442), ale *Przyszowiec* czy późniejsze *Przyszowiec* – w źródłach nie-notowane, co dziwi, jeśli zważyć na sporo nazw miejscowych od *Przysza* utworzonych: limanowska wieś *Przyszowa* (de Prissowa, 1325), górnośl. *Przyszowice* (Przysowitz, ok. 1300) i *Przyszówka* (Przischowka, 1736), stalowowol. *Przyszów* (Przyszw, 1358), nie mówiąc o *Przybyszówkach*, *Przybkowicach*, *Przybkowach*, *Przybyłowach*, *Przybystawach*, *Przybystawicach* i *Przybyszach*; może to zresztą nie przypadek, że (znacznie częstsze) głównie biłgorajskie *Krzeszowiec* sąsiaduje z kilkorgiem stalowowolskich *Przyszowców* (pozostali u nas i w Ropczycach).

PRZYTOCKA, -I (1) (231+221). Formalnie - od n. m. *Przytoka*, jak wieś w gm. Kałuszyn (Przyethok, 1469) lub *Przytoczna*, w pow. międzyrzeckim (Swantoiro Przettoczsky, 1393, Przetocz, 1397; Przithoczno, 1538) albo wlkp. *Przytocznica* (Przitocznica, 1464) lub *Przytoczno* pod Kockiem (de Przethoczno, 1447) a nawet ziemczony lubuski *Przytok* (Pritttag, 1421) – wszystko nazwy topograficzne, utworzone od ap. *przetok*, *przytok* 'wąski pas wody między brzegami; cieśnina; dopływ, rzeka poboczna' (NMP); ale *Przytoccy* w przewadze migranci: w dolnośląskie i śląskie; w Krakowie (miasto i powiat) mamy skupionych *Przetockich* (146+145), jednak nie ma tam n. m. *Przetok*, *Przytok*, *Przetoka* i podobnych (to nie małopolska toponimia).

PRZYTULSKA, -I (1) (450+409). Mazowieckie nazwisko (z łódzkim zasięgiem), tam też (dziś to już woj. podlaskie) n. m. *Przytuły*, jak te w gm. Jedwabne (najpierw Kelczewo, 1414, wnet Kyelcz advocatus de Przithuli, 1444) albo *Przytuły* pod Przasnyszem (Przytuły, 1486), a nawet warmińskie, nieco ziemczone *Przytullen* (1436) – łącznie kilkanaście takich nazw, a wszystkie od os. *Przytuła*, tu najczęściej w roli przydomka szlachty zagrodowej, stąd ta liczba mnoga; ale nazwisko notowane dopiero od XVII w. (*AntrP*).

PRZYTUŁA (5) (1556+1489). Gest *tulenia* (innych albo *tulenia się*) wydaje się być starszy od człowieka, stanowiąc przeciwieństwo gestów znamionujących agresję i wrogość, na pewno zaś starszy od języka, funkcjonując w zachowaniach społecznych naczelnym nim owi (nie wszyscy) znaleźli nań słowo; psł. *toliti 'uspokajać, koić' jeszcze w stp. miało kontynuację (*tolić*), choć z czasem słowo skrzyżowało się z podobnym pod każdym względem *tulić*, z psł. *tuliti 'związać, zbliżać, przyciskać coś do czegoś' – ze śladem w *stul pysk!* I *stulić uszy po sobie*, bo przeież nie uspokajamy wówczas uszu, a metaforycznie je zwijamy, by nas za uszy nie wyszarpano (niekoniecznie metaforycznie); dzisiejsze *tulić* ma zatem oba znaczenia: i 'przyciskać, zbliżać', i 'uspokajać' (WSJP), choć w *przytulić* prymat należy do gestu, spokój zaś jest dopiero jego skutkiem (nawet kiedy mowa o *przytulaniu* z reguły niemałej kwoty); z takiego *przytulania* zrodził się i dobroczynny *przytułek* (Linde pierwszy notuje słowo), ale *Przytuła* starsze, choć nie bardzo wiemy, co miał na myśli ten, który drugiego tak przezwiał; jakiś mój krajan sądecki tu się pokazał (Mathie Przytuła, nostro concivi civitatis Nowae Sandecz, 1423), jacyś lelowianie (Margaretha, contoralis Iacobi Przitula et Dorothea, coniunx Ioannis Gradesch, cives Lelovienses, 1460), ale współcześni *Przytułowie* najliczniejsi w pow. biłgorajskim

i szerzej w lubelskim, są też na Mazowszu i w świętokrzyskim, łódzkim, podkatpackim (tu skupieni w pow. nizańskim).

PRZYWARA (96) (1461+1454). Stp. słowo *przywara* (od psł. *variti *várŏ ,warzyć (piwo, sól, z czasem – zupę itp.)' > *przywrzeć*) nazywało to, co *przywarło* do naczynia podczas *warzenia*, ale też 'złą skłonność, złe przyzwyczajenie' (WSJP), np. pociąg do alkoholu, co klarownie tak zostało objaśnione: Si mater bibula et libenter Bachum adorat, post modum filia multrale adorabit, bo ta przywara ku czorkam przywyrą, que fit apud matres ipsarum, 1466), a jedyne, co tu może dziwić, to wywód ograniczony do matki i córki, z pominięciem ojca i syna; z takiej *przywary* może i przezwisko, potem nazwisko się wzięło, ale możliwe też, że przezywający inne okoliczności miał na myśli: te mianowicie, które kryją się w psł. *verti 'zamykać, zawierać; kryć, chować' (WSJP), zachowane jeszcze w gw. *zawrzyj drzwi, gębę* czy w *przywartych* drzwiach 'nie do końca, z lekka zamkniętych' – wraz z formą imiesł. *zawarty* (ta także w matematyce); w rezultacie *Przywara* – notowane od XVI w. (*AntrP*), dziś rzeszowsko-ropczyckie, z kulminacją w gm. Świlcza – mogło wskazywać i na kogoś (wewnętrznie albo fizycznie) zamkniętego, i – na amatora *przywary*, tj. 'piwa zagotowanego z żółtkiem i cukrem' (MSGP), a w najmniejszym stopniu na kogoś z *przywarą* w charakterze, bo tę by zindywidualizowano (Górnicki pisze o zabawie dworzan w rozpoznawanie i wartościowanie „cnót” i „przywar”: „A tak ja bym chciał, aby ta nasza gra była, iżby każdy powiedział, którąby osobiwie cnotą chciał mieć ozdobionego tego człowieka, ktoregoby miłował. A gdiż bez przywary nikt nie jest, iakąby też tę w nim chciał widzieć”).

PSIODA (18) (34+37). Rzadkie, tarnowsko-dębickie, a żaden ze słowników takiego ap. nie potwierza, niemniej trzeba je (nazwisko) widzieć w szeregu słowotwórczym i leksykalnym z podstawą *psi-*, *psia-*, *psio-*, *psu-* (za SW: *psota*, *psikus*, *psinoga*, *psiuba*, *psubrat*, *psioczyć*, *psuć* ... sporo tych, bo i *pies* towarzyszy człowiekowi od dawna, w bliskości, na dobre i na złe, choć częściej chyba – na złe, niechętne, pogardliwe i wrogie, by zawołać: *psi synu!*); tu (*Psioda*) może najbliższe d. gw. *psiocha* 'kobieta, dziewczucha' lub 'prażucha, lemieszka' (kluski) – raczej nieprzychylnie, kiedy o człowieku mowa, bo w wyzwiskach *pies* było pod ręką (Czsom uczinil Andrzejowi, tom uczinil za yego poczantkem, kedy my rzeki: Nychay pyge [pije] psya gówna, 1428), a w *SStp* znalazłem aż 27 nazw roślin z epitetem *psia*, *psi*, *psie* nadających znaczenie 'nieprawdziwy, fałszywy' (*psi czosnek*, *psia jagoda*...), nie mówiąc o *psiance* i *psińcu*; podobnie był czas, kiedy *psotnik* nazywał nie 'żartownisia, a 'niegodziwca, obłudnika', *psota* zaś – 'nierząd'.

PSUJA (4) (162+153). Jeszcze A. Brückner połączył *zepsucie* z *psem* (i *psotą* 'psim figlem', SW), jako argument wskazując stp. *psować*, *popsować* 'zniszczyć' (Darmo poszyeyecze naszyeny wasze, czosz od mnogich nieprzyyaczol bandze popsowano), z czego imiesłów *psujący* o szerszym niż dziś znaczeniu („Straciwszy dziewictwo, może niewiasta grzech pokutą zmazać: ale dziewictwo sie iey niewroci. (...) O iaka to nędza chłopu psuiącemu cię y iego chciwościam poddaną być y niewolnicą!” - grzmiał ks. Skarga); ap. *psuj*, *psuja*, *psujka*, *psujko* „psotnik, szkodnik” notuje jednak dopiero SW, choć przezwiskowe *Psuj* - jeszcze XVIII-wieczne, a *Psut* (Iohannes Pschuth ... vicarius perpetuus in ecclesia Gneznensis, 1440) czy *Psuc(s)ki* (Iacobus Psvczskj, bacalariandus, 1485; A discreto Iacobo Psuczssky, arcium baccalario, 1486) – jeszcze starsze; wszystkie one mają, jak widać, jakieś 'zepsucie czegoś' w podstawie, powiedzielibyśmy dziś: coś *pieskiego*, *zpsiałego*, choć raczej nic na kształt *pieskiego życia*, zwłaszcza jeśli to jest udziałem *francuskiego pieska* (albo *salonowego*); dodam jeszcze, że kiedyś sprawdzałem słowniki i „psujowe/psie” zapisy, zaskoczył mnie przymiotnik *psiwy* (Linde), bo z jednej strony polszczyzna nad *psem* się rozczuła (*psik*, *psina*, *psisko* „pies godzin litości” - za SW), z drugiej – właśnie ten *psiwy* „odznaczający się psią naturą, zły, niegodziwy”, ekspresyjne

ty psie! (no i *psuć*, o którym tu głównie mowa); dzisiejsze *Psuj* – najczęstsze w Zagłębiu, *Psut* – łódzkie, *Psuja* – lubelskie (podobnie jak *Psujek*).

PSZENICZNA, -Y ⁽⁹⁾ (323+25+338). „W temacie” psł. *pъšenicy nic się nie zmieniło; najszlachetniejsze zboże, najlepszy chleb (przynajmniej tak przez wieki uważano), od zawsze ważna, zawsze pożądana (Iaco praue Stasek do swego pana ne snosil dw copu psenice ani dw copu rsi, 1397; Czo mi Rosnat dal w mø okszø psenczø, tom ia ne pocratl, 1404; Yakom ya ne winowat Iacubowi syedmi corczow pszenicze, 1413; Iako Syman nye vcradl broga rszy any pszenyczy, 1419, etc.), ale *Pszenicowie* – nieliczni (Johannes Pschenyca ... magister fabrorum ... civitatis Szrem, 1428; ten wcale nie *pszenicę*, a kowalstwo uprawiał), wlkp. *Pszeniczowie* (nieco ponad dwie setki nosicieli) też nie imponują liczebnością, dopiero *Pszeniczn* to (w jakimś stopniu) nadrabiają dawnością, rozległością terytorialną i liczbą notowań w źródłach: In kmethonibus ... bonorum Rvda in districtu Belzensi videlicet in .. Przenyczny, Oleszko, Drobysz, 1484, przeworski zapis; Jakom ya nye rączył Janowy [z] Zarąbina ... za Byeyatha Pszeniczną, 1471, warszawski; o co chodziło z *pszeniczością* w człowieku, że aż *Pszenicznym* go zwano, nie wiadomo; może to metafora nawiązująca do przypowieści o pszenicy i kąkolu (A tak iesli chcecie, aby karani byli [heretycy], żeby to przedsię zbożu nie szkodziło, tedy wam potrzeba do tego czasu słusznego oczekiwać. A to zaś co iest iż z nimi za raz wyrwiecie y zboże? ... Abo to iż z onego kąkolu wiele ich, nawrociwszy się, odmienić się mogą w pszeniczny stan), może – to wskazanie *słodownika* (Pszenice 5 małdrów i 7 ćwierci i wiertel, słodu pszenicznego do siedmi warów – zapisano w poznańskim inwentarzu z 1583 r.), a może - utrwalone w literaturze „pszeniczne” włosy (sam takie widziałem wraz z takim nazwiskiem, a do dziś te pamiętam!).

PSZCZOŁA ⁽¹⁾ (1037+1088). Psł. *bъčela „pszczoła” jest chyba samodzielnym dźwiękonaśladowczym wynalazkiem Słowian, bo mało przypomina łac. *apis*; w stp. zapisach pojawia się w podstawowym, gospodarczym znaczeniu (Iako Clementh, czso yescz pczoli poruszył, to yescz na szwem na prawem poruszył, 1390; Szenkow kmecz porambil damb se pczolami, 1402; Ysz Potr sedmdzesanth pnev pczol tamo wnosi, 1416; Eze Potr Potrowi ne wirambil pczol samowtor sylan, 1430; Esze Jan nye vcradl Maczegewy myodv se psczol y se psczolami, 1458); w XVI w. wdać już *pszczołę* w szerokim kontekście („Ossa albo pszczoła gdy vkąsi, thedy bywa spuchnienie gorące a czerwone” - wywodził Falimirz i radził: „dobrze iest emplastr z poletu zwiercianego na bolenie przykładac”), nawet – metaforycznym („Swiat sie roi iako pczoly” – to M. Rej), a o tym, że *pszczoła* symbolizuje pracowitość, wiedzano co najmniej od czasów Ezopa; czy ten dawny *Pszczoła* podbierał (cudzy) miód, czy na odwrót – widziano w nim przykład skrzętnej pracowitości, a może „żądlił” po swojemu albo „z kwiatka na kwiatek...” – tego nie wiemy, choć pewne, że jakieś *pszczele* podobieństwo w człowieku zobaczono, skoro go tak przezwano; dziś *Pszczołów* najłatwiej w lubelskim i mazowieckim spotkać.

PSZCZOŁA-BULANDA ⁽¹⁾

PTAK ⁽⁵¹⁾ (6340+6355). To, co o własnych siłach lata nam nad głowami i wokół nas, jeśli nie jest aniołem, muchą (albo innym owadem), jest – *ptakiem*, pojedynczym egzemplarzem z ogromnego zbioru gatunków i odmian awifauny, które, ku własnej naszej wygodzie, zbiorczo *ptactwem* też zowiemy, niewielu bowiem odróżnia *drozda* od *kosa*, a *kosa* od *szpaka* (piszę tu o najpospolitszych – wyjąwszy krukowate i gołębiowate – ptakach na moim miejskim osiedlu); psł. słowo *pъtākъ/*pъtachъ wzięło się z pie. peth₂, czas. wskazującego na umiejętność latania (w powietrzu, nie po wsi), choć przecie nikt, kogo *Ptakiem* przezwano - Petrus Ptag, 1395; Saxifractor [pracownik kamieniołomu] Petrus Ptag (1397); Nicolaus Ptak (1400); Per Nicolaum Ptak (1444); Benedictus Ptak de

Podlonszka, pileator, (1484) – nie latał; zapewne więc i tutaj podstawa przezwiska stały się przenośne skojarzenia: od ptaków (Vczynmi czlowyeka ..., abi panował ... ptakom, gesz to latayø pot stworzenym nyebyeszkym, BZ; Chwalcze gospodna ... wøszowe y ptacy perzasczy, Fl), ptaków niebieskich (Ptacy niebiescy, nayświęszy Anyeli, 1590) po szatana (Bo Szatan okrutny ptak ten, 1587); może w tym przezwisku sporo powagi, może nieco żartu (jak w zeznaniu człowieka, który dopuścił się rozboju: „yakom ya Yana Pthaka szbyl thedy, kyedy my szyą nyedal lupycz, kyedy my szerdzy szplotha bral”, 1513); dziś – jedno z częstszych (304. w krajowym rankingu częstości nazwisk), krakowsko-wielicko-myślenicko-tarnowskie – sąsiaduje z *Ptasznik*, który *ptaki* łowił.

PTASZEK (50) (1439+1429). Bardzo dawne owo *Ptaszek*: Testis ... Ptasek Laurincheuic, 1224; podobnie jak dzierżawcza n. sądeckiej wsi *Ptaszkowa* (ville pataschnikowa(!), 1336) - od *Ptasznik/Ptaszek*; ap. *ptaszek* 'mały (rozmiarami) ptak; 'młode ptasie' – to *ptaszę* zawsze miał nieco metaforyczne zabarwienie (Gakocz [jakoć] ptaskowe szukagøcz ony gnaszda szobe, Gn), a nie zawsze dobre, nie zawsze przyzwoite („Ptaszek Wolski. Szkoda, że tego Ptaszka nam tak barzo zmięto, luź sie nam nie rozmnoży, ogon mu odięto” – u B. Paprockiego dwuznaczna rymowanka), a to znaczenie na wieki w języku pozostało, ale nie do naszych czasów (dziś może jeszcze *niebieski ptaszek*, (po)ranny *ptaszek* i *ptaszki ćwierkają* – jako tako czytelne (a grzeczne); w jakim znaczeniu – deminutywnym (*Ptak* > *Ptaszek*) czy metaforycznym – *Ptaszkiem* kogoś przezwano, nie wiemy, znamy zaś np. Klemensa z Walewa, który o coś się procesował z niejaką *Ptaszkową* z Łęczycy: Clemens de Walewo contra Ptaszkowa de Lancicia, 1399; ale współcześni *Ptaszkanie* zupełnie gdzie indziej żyją: w limanowskim i ropczycko-sędziszowskim, a sporo ich też w Warszawie i Łodzi.

PTASZNIK (1) (654+657). *Ptasznik*, dziś kojarzony z pajakiem albo „Ptasznikiem z Tyrolu”²⁰⁶, a oba byty jednak obce, w stp. nazywał człowieka trudniącego się łowieniem ptaków (w „Ptaszniku” to jednak *Vogelhändler*, czyli 'sprzedawca ptaków'), ale wzmiankowany tu stp. *ptasznik* co innego „złowił”: laco ten ptasnik viyal s mego domu na mem wosze, na mich konech 1413; inni *Ptasznikowie* niewątpliwie żyli znacznie spokojniej, szczególnie ci lwowsko-haliccy (Ante portam Thartariensem ... Andrey Ptaschnik, 1414; Mathias Pthaszyk, suburbanus Haliciensis porte, 1496; Laboriosus Iohannes Ptaszyk de Strzelycze ... Johannis Pthaszyk, 1496); dziś to nazwisko najpierw wielickie, krakowskie i niepołomickie, co jednak sugeruje, że ono istotnie odzawodowe: blisko puszczy i rynku zbytu, bo nie tyle dla mięsa ptaki łowiono, ile dla ozdoby domu i pogwizdywań kosich czy słowiczych.

PUCHACZ (13) (598+600). Zacznę od anegdoty (w przypisie)²⁰⁷, ale *Puchacz* nie od *puchacza*, na co wskazuje i historyczna pisownia (*puhacz*, dźwiękonaśladowcze *puhu*, w niem. *Uhu*; *Puhacz nocticorax*, 1472), i złowroga sława; raczej os. *Puch* (Cum Bogdalo, Woyslao,

²⁰⁶ Intryga zawiązuje się na tym, że książę elektor ma przyjechać, by polować na dziki (m. in.) w lasach, w których te dawno wyginęły, ale łowczy ma pomysł, by na dziki ucharakteryzować wieprze – *kabany*, jak w innym dziele te nazwano, korzystając z pomysłu.

²⁰⁷ Działo się to kilka lat temu. W odległości kilku metrów od okien mojego biura (1. piętro) rosły trzy dorodne świerki, na jednym z tych, nieco powyżej linii mojego wzroku, począł przesiadywać puchacz, ptak sporych rozmiarów, i wielkimi żółtymi oczami wpatrywał się w jedno z okien pomieszczenia, gdzie też pracowała W. M., osoba o poglądach dość osobliwych. Któregoś dnia usłyszałem hałas dochodzący z tego pomieszczenia, a kiedy tam wszedłem, ujrzałem, że owa dama rzuca w ptaka kamieniami. „Co pani robi!” – krzyknąłem oburzony, na co usłyszałem: „Musze go wygonić”. Był jasny, słoneczny dzień, w takim świetle puchacz nie latają, więc prócz wyrażenia sprzeciwu spytałem, w czym jej ptak przeszkadza. „Bo przyszedł po mnie” – padła odpowiedź. „Coo?!”. „No ktoś tu umrze”. Wtedy przypomniałem sobie, że w wierzeniach Słowian (nie tylko) sowy uchodziły za ptaki demoniczne, złowróżbnych postać szatana i śmierci, żyjące w mroku. A działo się to, o czym piszę, już w XXI wieku.

Mathias, Puch, Paulo ... kmethonibus ... de Macoczicz, 1381) jest tu podstawą, to zaś od ap. *puch* (m. in.) 'wyziew, para, oddech (chorobliwie)' (Quamdiu homo est in infirmitate, plenus est malis humoribus, pvchv, propter quos non habet appetitum comedendi; 'dopóki człowiek jest chory, jest pełen złych humorów, puchu...'), a jeszcze w XVI w. 'smrodliwe wyziewy' („powiedaia, iż zaraza Powietrza stawa się zzzgniętych puchow, ktore trupy ludzkie y inego bydła ścierv wydychają”, 1569; tłum. niem. poradnika), *puchacz* zatem to co najmniej 'człowiek nadęty' (SW), nadętość wszak brzydko „pachnie”, a przezwisko zresztą stare: Contra Iohannem, kmethonem dictum Puchacz de Psarske, 1400; współcześni Puchaczowie – w lubelskim i podlaskim.

PUCHAJDA ⁽⁶⁾ (52+63). Ap. *pucha* 'policzek, twarz człowieka tłustego' wg *SGPKar*, mógłby tu być podstawą, jak *ciamajda*, ale to raczej nie *ciam-ajda*, od *ciamać*, *ciamkać*, a niemiecko-lwowski osobliwy nabytek: *zahm(er) Eidam* (zob. *WSJP*); podobne też (*Puchajda*) do (zdaje się, że etymologicznie obscenicznego) *niedorajda* (z *niedoruchaj < ruchaj < ruchać, zob. *WSJP*), byłby więc **puchajda* „efektem” nieudanego *puchania*, tj. 'wężowania', 'pohukiwania', 'puchnięcia' (SW), a może w znaczeniu, w jakim dziś *pukać* (się) występuje (zob. *WSJP*); etymologicznie tajemniczy *Puchajdowie*, przy tym dość rzadcy, żyją dziś głównie w pow. krańskim lub gorlickim.

PUCHALSKA, -I ⁽¹⁶⁾ (3873+3773). Liczne, mazowiecko-podlaskie nazwisko z zasięgiem łódzkim, wielkopolskim i pomorskim, plus ślascy migranci, a był nawet taki herb (De armis Puchaly, 1473); z podstawą toponimiczną w nazwie kilku wsi drobnoszlacheckich na Mazowszu i Podlasiu (*Puchały*), jak omnes Puchali in Wyssegrad, 1349; łomżyńska (de Sokalalanka [*Sokola Łąka*] alias de Puchali, 1410), raszyńska (Randzini, 1421, później Puchaly, 1474) czy podlaska, w gm. Brańsk (*Puchały*, 1525); ale możliwa też „nobilizacja” *Puchały* (o tym czyt. niżej).

PUCHALSKA-GALAZKA ⁽¹⁾

PUCHAŁA ⁽³⁴⁾ (2847+2672). Współcześni *Puchałowie* – a wielu ich – żyją od Śląska po Mazowsze, Wlkp. i Podkarpacie (tu: w Łańcuckim), mając odległych przodków (językowych) w równie wielu miejscach Korony i Mazowsza: Stanislaus Puchala de Wislicia, 1410; Iacobus Puchala, 1413, mazowiecki zapis; Puchala ... venit ad Cracoviam, 1429; Dobeslao Puchala, capitaneo Bidgostiensi, 1433; Nicolaus Puchala, sartor, 1449, przemyski zapis; Rotifex ... Stanislaff Puchala, 1473, krakowski, etc.; niewątpliwie przezwiskowe, a ewentualny suf. *-ała* wskazuje na podstawę w czas. *puchać* 'wężać, dmuchać' (*SGPKar*) może w znaczeniu bliskim stp. rzecz. *puchłość* 'wilgoć, humor' w słownictwie ówczesnych medyków (Humorem puchlosczy, myackosczy, wilcosczy, ok. 1450) nazywającym stan i etiologię wielu chorób, albo – *puchnac* 'grubas; łakomczuch' (Mam ya manza puchnacza, ya mv davam grochu, a on chce kolacza); w późniejszych przezwiskach: może *Puchała* jak *Dmuchała*, *Węchała* – zgodnie z tych odruchami.

PUDEŁEK ⁽⁴⁾ (317+304). Oto sposób na usamodzielnienie nazwy własnej: nie ma ap. *pudełek*, zatem *Pudełek* to (małopolskie) patronimiczne zdrobnienie *Pudło* albo *Pudełko*, tyle że skojarzenie z *pudelkiem*, *pudlem* (niesłuszne!) samo się nasuwa (nazwa rasy psa też z niem. *Pudel*); notowane od XVII w. (*AntrP*).

PUDEŁKO ⁽²⁾ (1239+1307). Chyba samodzielne i odrębne od *Pudło*; raz, że równie częste i dawne (Petrus dictum Pudelko, 1398; Homo de Ixkrzyna ... Petrus Podelko, 1419; Jan Pudelko, 1432; Viro Stanislaao dicto Pudelko, 1470-80; Providus Martinus Pudelko ... consul de Busko, 1494 Vna cum ... Paulo dicto Pudelko ... consule ciuitatis predictae Bodzczinensis, 1496), dwa – że też główne śląskie, ale południowe (*Pudło* – północne, częstochowskie); ale jako ap. notowane dopiero w XVI w. (Diacidonium s pigw tak

czynią: ochędoż pigwy ... rozwarz ie z winem na ciasto gęste Zmieszay s nim cukru lutrowanego ... warz to pospołu, mieszaiać aż vvre, chowayże ie w pudełkach” – radził M. Siennik), co nie znaczy, że wcześniej słowa nie znano, a zdaje się, że i w znaczeniu obu (*pudetko* i *pudło*) była różnica nie tylko w wielkości; zaś co do motywacji owego przezwiska (*Pudetko*) – zdani jesteśmy na domysł, podobnie jakw przypadku *Pudło*.

PUDŁO (7) (1475+1457). Nadspodziewanie dawne, częste i ponadregionalne w roli przezwiska: Contra Nicolaum dictum Pudlo de Withow, 1400, zapis krakowski; Nicolaus Pudlo de Kaszevo, 1402 łęczycki; Iwan alis Pudlo de Chroschcow, 1440, halicki; Laborioso Stanislao Pudlo, kmethoni de Kolno, 1472, ; In parte Iohannis heredis de Syennow duo kmethones Czurilo et Pudlo, 1488, lwowski; z d. niem. ap. *pudel* ‘puszka, torba’ (*WSJP*), w stp. służyło w podstawowym znaczeniu („Bo z iabłusza moższ sobie kilka potrawek vczynić; dobre warzone, dobre smażon, dobre pieczone ... dobrze ie vsuszyć y w pudle na cały rok chować” – to Rej), a nazywało jeszcze ‘miarę objętości, np. miodu’ (Michael et Anania ... dare debent ... ecclesie ... in Goranoy n i... pullam mellis, que vlg. dicitur szesczipanthne pudlo, 1411), z biegiem dni, lat i wieków nabrało sporo dodatkowych znaczeń: ‘to, co pudło przypomina swoim kształtem, np. *pudło gitary*’ i ‘to, co pudło przypomina swoim przeznaczeniem np. *więzienie*; wyglądem – bo stare, zużyte i nieatrakcyjne (*stare pudło*), a nawet – rezultatem działania (niecelny strzał, pomyłka – *pudło*); można się głowić, czemu ktoś zyskał takie miano – czy *pudła* zbijał, *pudłami* handlował; czy *pudło* sylwetką przypominał (albo już wtedy w *starym pudle* coś wzgardliwego dostrzeżono i wykorzystano, by innego spostonować), czy z *pudłem* jakieś zdarzenie tego skojarzyło na trwałe – tego nie wiemy; dziś to nazwisko lubelskie bądź śląskie, z podkarpackim (pow. krośnieński) i małopolskim łącznikiem.

PUK (24) (1046+1027). Brzmi jak szekspirowski *Puk* ze „Snu nocy letniej”, ale tamtemu (*Puck*) bliżej (przynajmniej w pisowni) do *Pucka* z Zatoką *Pucką* niż do psotnego elfa; nie jest też *puk* jednostką ani miarą *pukania*, choć z dobijaniem się do obcych drzwi *Puk* (pośredni) związek mieć może: w *SGPKar* odnotowano osobliwy kujawski ap. *pukacz* „wyrobnik chodzący wiosną po wsiach z rodzajem arfy, na której czyści siemię lniane do siewu; przyczem, że wypukują młoteczki, do składu tej arfy należące, przeto pukaczem go nazwano”; słownik notuje też czas. *pukować* „jęczmień obijać cepami z wąsów”, a wreszcie – *puk* „dawna ludowa gra w karty, przy której w fazach oznaczonych pukano palcem w stół”; spomiędzy tych znaczeń i *Puk* wygląda, a nie da się wykluczyć, że jeszcze rodzime imiona *Pakosław*, *Pękosław* trzeba tu uwzględnić, bo od nich chyba stp. *Puka* urobiono (testis ... Albertus Puka de Rostouo, 1394; łęczycki zapis); *Puk* późniejsze, XVII-wieczne, dziś – nizańsko-kolbuszowskie i lubaczowskie albo poznańskie.

PUKAŁA (6) (198+179), **PUKA** (275+303). Jakiś *Pukała* udający Niemca pokazał się w d. zapisach przemyskich: von Pukala von Schirowicz ... der Pukala (1414), ale „zdradza” go suf, -*ała*, charakterystyczny dla formacji odczasownikowych (*Domagała*, *Napierała* czy *Puchała*); *Pukała* (jak tamci: *domagać*, *napierać*, *puchać* albo *puchnąć*) miał w zwyczaju *pukać*, tj. ‘pękać’ – jak w gw. *rozpukać*, *wypuczyć* ‘być pękatym, nadętym (raczej fizycznie, z obfitości jadła)’, stąd tak o bydle; z psł. *pōkati / *pukati, pękać z trzaskiem, trzaskać, trzeszczeć’ (*WSJP*) i *Pukała* chyba właśnie tym dźwiękonaśladowym aspektem różnił się od *Pękali*; dziś *Pukałowie* – rzeszowscy, wciąż niedaleko od *von Pukały* sprzed wieków

PULAK (9) (123+135). Niepewne – pisze *ISNP*, wskazując na gw. ap. *pula* ‘nazwa krowy’ („lub gęsi” w *SEM*, zapewne w związku z gw. przywołaniem gęsi: „pilu, pilusie” i „pul, pul” na indyki), stąd wywodzi nazwisko, ale w *SGP Kar* jest jeszcze czas. *pulać* „robić [coś] z trudem” i to jest zapewne właściwa podstawa *Pulak* – *pulak ‘ten, komu robota przychodzi z trudem’ (niederywowane, więc i nie patronimik od *Pula*: Magna Palczicze, villa ... cuius

haeres Johannes Pulya de domo Syrokomlya, 1470-80), a za bliskie mu trzeba by uznać *Pulacz* (Iohanni Pulacz, 1440, w aktach przemyskich); współczesne *Pulak* jeszcze bliższe nam, bo niemal w 1/3 mieleckie (gm. Radomyśl Wielki).

PULWIN (2) (58+65). Nieczęste, łomyńsko-kolnieńskie, pominięte w *ISNP*; sądzę, że z podstawą w gw. ap. *pulwy* „łaki wilgotne” (*SGP Kar*) i suf. *-in/-yn* charakterystycznym zwłaszcza dla formacji etnicznych (*Litwin, Rusin, Węgrzyn* i rzadsze *Turczyn, Niemczyn, Tatarzyn* czy *Sasin*); stąd zaś prosta droga do formacji odimiennych (*Gowin, Kuźmin, Ostafin*), a w dalszej kolejności - habitatywnych, jak ta: ‘człowiek z pulwy, ‘wilgotnej, podmokłej łaki’.

PULA (24) (483+470). Lubelsko- podkarpackie (mieleckie, z zasięgiem dąbrowskim i dębickim), więc to raczej nie *putka* „płonna skała między rozszczepionym pokładem soli” (SW), a ślad stp. wahań w sprawie pisowni tego, co fragmentaryczne, niepełne, połowiczne – jak półka, z psł. **poľka* < **poľ* ‘odłupany kawał drewna; deska’ (*WSJP*); jeszcze w XVI w. pisano i tak (Staszkowski, kthory był starszy nad dzyały [artylerią], strzelił z obozu z dzyała swego [i] vtrącił pod wielkim dzyałem Wałaskim [wołoskim] puł osi, 1564), i siak (A w ten czas ow przekop pamięci godny robiono około Kazimierza Krakowskiego, w który puł Wisły wpuszczono, a po nim pławiono sol y drwa na doł, 1564; oba zapisy z *Kroniki* M. Bielskiego); tak *Puła* wydaje się być bliższe (liczebnikowi lub przysłówkowi) pół niż rzecz. *pula*, ważnemu w środowisku karciarzy (z fr. *puole*), a dziś – graczy giełdowych i ekonomistów. (*SGP Kar* notuje jeszcze ap. *półka* a. *putka* „6 parników przędzy lnianej, czyli 12 łokci”; to właśnie była *putka płótka*).

PULAPA (2) (73+87). Raczej nie ma w tym *putapu* ‘powaly, stropu’ (O kthori polap Anna na mya szalowala, ten ya sprawił przeth posvem, 1437), raczej – *putapka*, d. *połapka* (tak jak i *połap* a nie *putap*), a nawet *połab* – jak w przezwisku psa *łapaj, łabaj*: „Tchorza połabka dostaie, Tęsz stawiaiy na Gronostaie” – rymował T. Bielawski (1595); raczej – bo i na człowieka *połapki* zastawiano: „A to nie widzicie, iaką połapkę na się budujecie” – w XVI-wiecznej literaturze politycznej; *połapę* ‘sidło na ptaki’ notuje dopiero słownik Lindego, ale to słownictwo co najmniej XVIII-wieczne, więc i na przezwisko łowcy ptaków wystarcza; niezbyt częste, biłgorajskie (tam aż 70% nosicieli), co każe się zastanowić, czy to nie jakaś tamtejsza forma gwarowa.

PULAWSKA, -I (3) (1234+1187). Od n. sławnego miasta nad Wisłą (Pollawy, 1489; Puławy, 1563, Pulaw, 1580; Puławy, 1603), z tym że to kolejno (najpierw jako wieś) należało do Opalińskich, Lubomirskich, Sieniawskich i Czartoryskich ale nie *Puławskich*, mało też prawdopodobne, by (dzierżawczo) od nazwy łemkowskiej wsi *Puławy* w gm. Rymanów (Poława, 1572; Poławy, 1699; nazwa wsi ponowiona z nazwy potoku: in torrentibus ... Poławka, 1572), tę bowiem jeszcze w XVI w. posiadał Abram, Żyd, rozwijając tam dymarki i produkcję wyrobów żelaznych, może więc *Puławscy* (jeśli nie ‘przybysze z Puław’) wprost od topograficznego ap. *poława, puława* ‘miejsce niskie, bagniste, obfitujące w wodę’, wywodzonego ze starszego ap. *pułwy* pochodzenia bałtyckiego (*NMP*) albo – stp. *pławy* ‘płytkie miejsce, bród’? nazwisko późne, notowane dopiero w XVIII w. (*AntrP*), mazowieckie z zasięgiem mazurskim, podlaskim i łódzkim, co wskazuje na tę dwoistą motywację: ‘przybysz z Puław’ albo ‘ten, kto siedzi na poławie, puławie lub nad pławą’²⁰⁸.

²⁰⁸ Kazimierz Michał *Pułaski*, starościc warecki, ur. w Warszawie, pochodził z rodziny, której korzenie tkwią w pow. wysokomazowieckim – w drobnoszlacheckiej wsi *Pułazie* (dziś *Pułazie-Świerze*), językowo oczywiście spokrewnionej z *Puławami*. Współcześni Pułascy wciąż tam: w podlaskim pow. Wysoka Mazowiecka i po sąsiedzku, choć skupieni w wyszkowskim, siedleckim, wołomińskim i w Warszawie plus migranci, a czytałem że gdyby zdołali wywieść pokrewieństwo z bohaterem spod Savannah i skutecznie wystąpili o nabycie spadku po generale, w USA czeka na nich fortuna w postaci hojnych donacji, jakich Amerykanie nie szczędzili jednemu ze swoich narodowych bohaterów.]

PUPA (2) (29+32) PUP (14+18). Jeśli nie od infantylnego ap., który wszyscy tu widzą i słyszą, to od niem. ap. *Poppe* 'lalka', co nawet przedostało się do gwar wielkopolskich („W czasie żniwa ... robią lalkę, czyli puppę mężką, zwaną starym” - notuje *SGPKar*), a w konsekwencji - nawet niem. n. os. *Pupp*, *Popp*; w porównaniu ze stanem sprzed 20 lat liczba nosicieli nazwiska *Pupa* jednak zmniejszyła się niemal o połowę, co trudno wytłumaczyć inaczej niż celową zmianą nazwiska (o 1/3 spadła też liczba mężczyzn noszących to nazwisko, więc to nie wynik zamążpójścia); dziś – pewnie i w przeszłości, bo nazwisko rzadkie, w źródłach nienotowane – *Pupowie* zamieszkują w pow. ropczycko-sedziszowskim i kolbuszowskim plus nieliczni migranci dolnośląsko-śląscy (bardziej „niemieccy” *Pup* – w opolskim, *Pupp* w- w słupeckim, a trafi się i *Puppe*, ale wszystko to w śladowych ilościach)..

PUPEK (19) (393+394) PUPKA (164+168); Najprostszym sposobem polonizacji obcej nazwy jest przydanie jej rodzimej końcówki fleksyjnej w funkcji sufiksu (niem. *Poppe* > pol. *pupa* 'lalka'), ale przeniesienie procesu na grunt antroponomii niekiedy wymaga nawet zmiany paradygmatu gramatycznego, jak mówią językoznawcy; tak *Pupa* może stać się zdrobnieniem *Pup-ek*, choć to nazwisko równie dobrze, a nawet prędzej wzięło się od *pupek* 'pępek', z psł. *pъpъkъ 'mała wypukłość, napęcznienie' (tym łatwiej o skojarzenie, bo wszak *pupa* to też wypukłości), zob. w *SW*, co *ISNP* jednak pomija; za „odpępkowym” pochodzeniem większości nazwiska *Pupek* przemawia i dzisiejsza jego lokalizacja – głównie w podlaskim i na Mazurach, z dala od *Pupa*, *Pup*, *Pupp*, choć oczywiście tutejsi *Pupkowie* zapewne od ropczyckiego *Pupa* powzięli nazwisko.

PUSKARZ (11) (101+82). Nazwiska z suf. -arz w przewodzie powstały z językowo leniwego (bez słowotwórczych przekształceń) przeniesienia nazw wykonawców zawodów i zajęć na ich nazwy własne (*Bednarz*, *Tokarz*, *Piekarz*), nieliczne zaś da się odczytać jako formacje odczasownikowe (*Lepiarz*, *Bielarz*; chyba takich „zawodów” nie było?) lub odimienne (*Jancarz*); niezbyt liczne (tarnowsko-dębickie; tu gwary mazurzą) *Puskarz* i (przeworsko-jarosławskie; tam gwary nie mazurzą) *Puszkarz* są wariantem jednego (dawnego) nazwiska, a potwierdzenie znajdujemy w zapisie informującym o tym, że król Kazimierz Jagiellończyk bierze na siebie kwotę 440 florenów węgierskich będąca wcześniej przedmiote zobowiązań i rozliczeń pomiędzy trzema szlachcicami, w tym -przezviskiem *Pus(z)karz* (C. rex 440 florenos Hungaricales, quos pro se olim Stanislaus Crampsky nobilibus Puskarzowy et Lichnowskemu solveri, Joanni et Paulo germanis de Crampa se debere declarat, 1457), podobnie odnotowano innego *Pus(z)karza* z kwotą zobowiązań 800 florenów (*Andreae Puschkarzs Rzeschkoniec de Dobrzeczany, tenutario in Choynicze, 1471*), skoro więc wiadom, że szlachta, pora ustalić, czy od zamiłowania do artylerii, biegłości w tej sztuce owi zaszczytne przewisko zyskali, czy – od zapomnianego stp. *puskać* 'puszczać krew' w celach ozdrowieńczyh, czy wreszcie też od *puska*, ale w znaczeniu 'całowanie' (*SW*); oczywiście, rozstrzygnięcie nie jest możliwe, ale skądkolwiek i z czegokolwiek *Poskarz/Puszkarz* (79+83) się wzięło, ludzie ci zaprawdę niebanalne wiedli życie, choć być może i z tej przyczyny *Puskarzów/Puszkarzów* dziś niewiele..

PUSTELNIAK (2) (63+57) -NIK (1721+1707). *Pustelnika* 'eremity' wzięliśmy od Czechów: *pústedlník*, *pústenník/pústeník*, *pústevník* (*WSJP*), co zrozumiałe, co nie dziwi, bo to termin z zakresu chrześcijańskiej duchowości (pvstenlyk), a jego sedno w *pustności* 'miejscu odludnym' (pustnosc) tkwi²⁰⁹; poniekąd na przekór deklarowanej samotności

²⁰⁹ W młodości, wędrując w Kotlinie Kłodzkiej, trafiłem do Wambierzyc, wsi z imponującą bazyliką Narodzenia NMP i pobliską kalwarią (a płynie tam nawet strumień nazwany Cedronem). Pamiętam, że przy jednej z bram ktoś wskazał na erem, ale już bez eremity, który, po latach praktykowania pobożnego odosobnienia (sypiał w trumnie, a jakże!) i modlitewnej kontemplacji (utrzymywał też i dbał o ruchomą szopkę), miał z dnia na dzień porzucić to wszystko, a zebrawszy ofiary, jakich

Pustelników mamy sporo, zwłaszcza w półd części śląskiego i w małopolskim, w leżajskim – *Pustelnych*, a w Rzeszowie i pow. rzeszowskim – *Pustelniaków*; słowotwórstwo i rozmieszczenie nazwisk sugerują, że *Pustel-niak* wziął się z *Pustelny*; ten może jeszcze jaki związek z *pustelnią* miał (część Straszęcina też nosi nazwę *Pustelnik*), ale *Pustelniak* już chyba bez takich ambicji i koneksji; 'ktoś z domu, może syn *Pustelnego*'; poza tym trzeba też pamiętać, że stp. *pustka*, *pustota* prowadzą (językowo) do *rozpusty*, ale miejmy nadzieję, że stp. *Pustka* (Magister Johannes Pusthka de Cracouia, 1431; Johannes Pustka de Cracouia, doctor ecclesiae sancti Floriani in Florencia alias Kleparzu, 1444) inaczej skończył niż ów były eremita z Wambierzyc.

PUSTUŁKA (4) (453+486). Zdaje się że o gatunku sokoła myślał ten, kto innego *Pustułkę* przezwiał, (*pustolka*, ok. 1455; *postolka*, ok. 1500), z psł. **postola*, stąd zdrobnienie **postolka*, później upodobnione do tematu przym. **pustь* 'pusty': Johannes Pustolka de Steno Pustolka, fratres, 1369; Jacusszius Glynka, condam Swentkonis Postolka filius, Stenone Pustulka suo recepto pro tutore domunculam suam ... resignavit, 1375), było też (i wciąż jest) *Pustoła* (136+132): Petrus dictus Pustola (1422) i XVI-wieczne *Pustuła* (332+346), tak więc pozostaje stwierdzić, że mamy oto kolejne odptasie nazwisko, nie wgłębiając się daremnie w motywację przezwiska, a dodać trzeba, że zgrubiała forma *Pustoła* charakterystyczna jest dla Mińska Mazowieckiego, zaś *Pustuła* – to świętokrzysko-małopolskie nazwisko, wspierane przez rzeszowsko-kolbuszowskie *Pastuła*; XVI-wiecznych (*AntrP*) *Pustułków* najłatwiej spotkać w małopolskim i śląskim.

PUSZ (3) (575+555). Myślę, że krótkie a mocne *Pusz* wspiera się na podstawie będącej symbolem ulotności, lekkości, zmienności („Kobietę, puchu marny!” – pisał Wieszczy, zdjęty przesadną rozpaczą²¹⁰): na *puchu* zatem, najlżejszej formie pierza, z psł. *puchь* 'coś lotnego, lekkiego, kurz, pył, lekkie piórka', to od czas. **puchati* 'chuchać, dmuchać, ciężko oddychać, pęcznieć, nadymać się' (*WSJP*) – i już wiadomo, że *pycha* z *pyszałkiem* to chodząca nadętość, a odkrywczę odczytanie frazy Mickiewicza może polegać na przypisaniu owej damie *puszystości* sylwetki, nad czym boleje poeta; stare przezwisko: Hannos Pusch, domum suam lapideam in plathea Fratrum Predicatorum ... resignavit, 1391; Hanus Pusch, concivem Crosnensem, 1433; niemal tutejszy – z Krosna; do dziś podkarpackie (łańcuckie), z pomorską i dolnośląską gałęziami, a jeśli się zastanowić nad jego motywacją, to nie wiem, co gorsze: *pyszność* (Pan „pyszną na ziemi głowę poniży, która Mu jego chwały ubliży” – śpiewał pobożnie a z satysfakcją lud w niesporach niedzielnych) czy *puchlizna*, bo i stąd *Pusz* mogło wychynąć.

PUSZKIN (33) (50+38). Do dziś pamiętam swoje zdumienie, kiedym przed laty, zjechawszy po raz pierwszy do Dębicy, usłyszał tu nazwisko *Puszkina*, dotąd kojarzone wyłącznie z Aleksandrem Siergijewiczem; wciąż to rzadkie, wciąż dębicko-ropczyckie nazwisko (ze skromną reprezentacją gdańską i szczecińską), a po namyśle skłonny jestem twierdzić, że to nieco osobliwa dzierżawcza konstrukcja podobna do 'mami synek' > 'mamin-synek'; *Puszk-in* – od podstawy (lubelskie) *Puszka* (218+234) albo (podlaskie) *Puszko*, przy czym ap. *puszka* – czeska pożyczka: *puška* – nazywa(ła) wiele rzeczy, w gw. zaś nawet 'twarz' oraz 'tono' (*SGPKar*).

PUSZKO (5) (232+215). Starsi dębiczanie niewątpliwie pamiętają rodzinę tutejszych lekarzy o tym nazwisku, zwłaszcza że syn w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku kierował tutejszym szpitalem, a z satysfakcją wspominam, że pracowałem z Nim w zarządzie Fundacji „Dębica 2000”; ale nazwisko podlaskie, o czym świadczy i suf.

podobno nie szczędzili pielgrzymi, wyniósł się „do miasta”, tam wnet pojął niewiastę i tak zakończył pustelnictwo w Sudetach.

²¹⁰ Gdyby miał szczęście trafić na (nieżyjącego już) proboszcza w Zawadzie, ten niewątpliwie pocieszyby go słowami: „Młodzieńcze, dziewczeczko! Tego kwiatu pól światu!”

-ko (jak *Kościuszko*, *Wawruszko* i podobne), zdrobnienie od Pusz albo od brs. Па́вел, Па́ша; może też być i tak, że podstawą jest (dziś lubelskie, w przeszłości małopolskie) *Puszka* (Presente venerabili ... viro ... Iohanne Pusca, decretorum doctore ... canonico Cracoviensi, 1448 - przynajmniej w przypadku części nosicieli nazwiska, szczególnie tych dawnych (Puszko concessit IV marcas denariorum, 1394; Iohanni Puschko, bacallario in decretis, 1439; Senior cultellifabrorum Ambrosius Puschko, 1465).

PUT ⁽¹⁾ (252+279). Przypuszczam, że dla wielu nieobcy pozostaje bardzo dokonany czas. *przepuścić* (stosowany w kontekście przebulanych, przetrąconych pieniędzy, szczególnie podczas gry w karty; Linde notuje XVII-wieczną nazwę takiej gry: *putka*, a Brückner logicznie skraca *przepuścić* do *putać*, nie precyzując znaczenia, bo „słowo nowe”, choć mam podejrzenia co do tej powściągliwości Profesora: czy istotnie nowe, skoro mamy XV-wieczną n. os. *Puto* (In Vola ... laneus in quo residet Putho, 1473) i *Putiatyckich/Puciatyckich* (czyt. niżej)? I czy nie wzdragał się Leksykograf przed sięgnięciem do Fredry z jego fascynacją seksualizmami? Więc spomiędzy *puta* („członek wstydlivy męski” i „żeński”, SW) i *putnąć*, *putać* „pozwolić sobie trwonić, puszczając, marnując na życie hulaszczę, szastając pieniędzmi (SW) wyłoniło się to pierwotne przezwisko (lub surowa ocena, wyrzut i przestroga); notowane od XVIII w. (*AntrP*), dziś – brzeskie, składające się ku Bochni i Krakowowi.

PUTA ⁽⁵⁾ (109+104). O etymologii nazwiska czyt. w haśle *Put*, tu, zastanawiając się, jak by etymologiczną reputację *Putom* poprawić, wskażę jeszcze na gw. ap. *putek* „ojciec chrzestny, kum” (może więc i **puta*?) oraz „prosię” (SW), ale *ISNP* tych nie uwzględnia, więc podstawy ewentualnej naprawy – niepewne; nazwisko łódzko-warszawskie poza tym, a wiadomo, że miasto zawsze było siedliskiem upadku i moralnej zgnilizny, co Reymont ukazał w „Ziemi obiecanej”, jeśli o Łodzi mowa.

PUTIATYCKA, -I ⁽¹⁾ (51+24). Jest w obwodzie lwowskim wieś *Путятучі*, d. *Putiatycze*, o której *SGKP* tak pisze: „Wieś tę osadził w r. 1380 rycerz Putyata, na obszarze nadanym przez Władysława ks. Opolskiego i nazwał ją Putiatycze. Potomkowie jego nosili nazwisko Putiatyckich” (*SGKP*, t. IX, s. 319), co potwierdzają i XV-wieczne lwowskie zapisy (Presente ... Puthatyczky, 1484; Nobiles Petrus Putaticzski ... in Puthaticze, 1490); pozostaje pytanie o treść dziwnego przezwiska *Putjata* – rodzime czy obce? *Putacz* „ten, co puta, utracjusz, hulaka” (SW) czy tylko *puczaty* „napęczniały” albo *pucaty* „pucółowaty”? A może, zważywszy na kresowość pierwszego *Putiaty*, mamy tu do czynienia z Wołochem i takimże słowem? W „Popiele i diamencie”, niesłusznie wyrzuconym ze spisu lektur szkolnych, bo to współczesna powieść historyczna, epizodyczni hrabiostwo *Puciatyccy* ilustrują proces deklasacji ziemiaństwa; w spolonizowanej w pełni wersji *Puciatyccy* bardzo nieliczni ⁽²⁺¹⁾, w niespolonizowanej – w pow. tureckim, w Szczecinie i na Podtatrzu, czyli – migranci.

PUZIA ⁽³⁾ (173+152). Jest wprawdzie (był) gw. ap. *puzia* „kwiatostan (...) np. mlecz; nasiona z puchem roślin” i *puzyna* „sam wierzchołek kłosa, ość u kłosa” (SW), ale w tym i podobnych nazwiskach chodziło raczej o inny, też gwarowy ap. *puzo* „brzuch” (SW), od czego i *puziaty*, „zanadto tłusty na twarzy” (SW) czy *puzaty*, „pyzaty; brzuchaty” albo *puza* „dziecko o dużej rumianej twarzy, dziecko *pyzate*, *puca*” (SW) – wszystko to z łac. *bucculentus*, od *bucca* „policzek”; przypuszczam, że i *buzia* też stąd, choć *WSJP* inaczej - a choć ceniono rumianość twarzy („Dobri też rozum takowy [człowiek] miewa y ku wszitkiemu obrotny”), *pucółowatość* niczego dobrego nie znamionowała („Twarz pucółowata wczas tłusta znamionuje zawisnego, fałszerza, łgarza” – oba cytaty z „Gadek z pism wielkiego filozofa Arystotelesa” A. Glabera, 1535); *Puzia* więc przewiskowe, z *puzo* „brzuch” wydatne, tak też *ISNP*; nazwisko *Puza* ... podlaskie (brs.

nyzo 'brzuch'; ukr. nyzo 'jelito'); *Puzia* – małopolskie (wręcz bocheńskie: gm. Rzezawa), *Puzio* zaś podkarpackie.

PUZIO ⁽¹⁶⁾ (2096+2109). *Puziaty* to „zanadto tłusty na twarzy” (i jeszcze zarosły) wg *SGPKar*, a *Puzio* to formalne zdrobnienie od *Puzi*, jak *Wiesio*, *Lesio*, *Krzysio* (o *Puzia* czyt. wyżej); trochę lubelskie, ale przede wszystkim podkarpackie – we wschodniej części d. Puszczy: od Tanobrzega po Kolbuszową i Rzeszów, być może – Lasowiaczy, bo najstarszy znany zapis dotyczy człowieka z d. powiatu Rawa Mazowiecka (Districtus Rawensis ... Swieyki Dachny. pars Hieronimi et Jacobi Puzow, 1579); sporo też migrantów dolnośląskich i kujawsko-pomorskich autochtonów.

PUZON ⁽⁸²⁾ (192+184). Bardzo rzadkie (albo nie ma ich wcale) są nazwiska równe nazwom instrumentów (chyba że te zyskały dodatkowe znaczenia, jak *trąba*, *trąbka*; *puzon*, d. *puzan*, z niem. *Posaune*, takiego nie zyskał, choć hałaśliwy („Bo iesli to roskoszą kto ma przezwać właśnie Gdy grzmi bęben za vchem, a kozi rog wrzaśnie, pomorty [szałamaje?] a puzany co wszytki zagłuszają” – rzekł Rej, a Górnicki zanotował ówczesny dowcip bądź anegdotę związaną z grą na *puzonie*: „Owa kmieć głupi mniemał aby owa część puzana, kthora sie y tam, y sam pomyka, w garło wchodziła” 1566), możliwe zatem (albo mimo to), że człowieka nazwą rzadkiego (zwłaszcza w karczmie) instrumentu przezwano (nazwisko notowane od XVIII w., *AntrP*), choć przypuszczam, że to raczej sąsiedzka kontynuacja kolbuszowskiego *Puzio*, bo *Puzon* też podkarpacko-lubelskie z mniejszą ekspozyturą w kujawsko-pomorskim, a *Puzonowie* z Dębicy i z tutejszej Czarnej wśród gmin dominują w zasobności w *Puzonów*.

PUZON-PĘKALA ⁽¹⁾

PUZOŃ ⁽¹³⁾ (232+257). Ma to być (*ISNP*) fonetyczny wariant *Puzona* (*Puzon*) - południowo-śląski (w cieszyńskim), co zgodne ze śląskim upodobaniem do tworzenia odprzymiotnych nazwisk z suf. -oń; oto śląskie: *Staroń*, *Łysoń*, *Słaboń*, *Białoń*), więc i *Puzoń* od **puzoni*, ale nie w „instrumentalnym”, a „brzusznym” znaczeniu (tak też I. Łuc wywodzi za K. Rymutem); nie byli więc *Puzon* pospółu z *Puzoniem* *puzonistami* (SW jako pierwszy notuje słowo w 1912 r.), choć umiejętność gry na tym czy innym instrumencie mogli, rzecz jasna, posiadać.

PUŻNIAK ⁽⁴⁾ (303+311). Lubelskie (tomaszowsko-biłgorajskie) niemal w połowie, reszta w rozproszeniu, to zaś tłumaczy nieortograficzność formy: powinno być *Późniak* (też biłgorajskie) z *Poźniak* (najliczniejsze w tej rodzinie, także głównie lubelskie) – wszystkie od ap. *póžny*, z psł. **pozdyń*, stp. *pozdyn*, *pozny* (Alye yze była nocz czymna a pozdna godzyna, przetho nye vyedzyla [Maryja], gdje schukacz svego syna mylego, *Rozm.*); czy ów *Poźniakiem*, *Późniakiem* został przezwany, bo „urodził się ze starych rodziców” (SW), czy że był to człowiek, który „się zwykł opóźniać, maruda” (SW) – to już inna kwestia, niemożliwa do rozstrzygnięcia, choć doświadczenie życiowe podpowiada, że o lekceważeniu czasu i innych była tu głównie mowa; *Poźniak* notowane od XVI w. (*AntrP*), *Późniak* - od końca XVII w., o *Puźniak* źródła milczą (z ortograficznego zawstydzenia?). W tym kontekście roważałem też inną etymologię nazwiska: od stp. ap. *puścina* 'wyludniona, porzucona osada; pustynia (Camyenycz cum ... Zawada, que dicitur desertum al. puszcyna sub castro, ubi quondam predium fuit, 1448) albo 'spadek, puścizna' (Ysze Nastcze przynoszony penandze ... pyancz a dwadzescza grzywen gyey maczerzysny, czsosz szye gey puszcysnø dostalo, 1418), ale sąsiedztwo z *Późni-ak* (150+152), to od *Póžny*, -a (6+3+7), nie ma zaś *Pužny*, i liczebność oraz pewna archaiczność *Poźniak* (1760+1718) czynią tę koncepcję chybioną.

PYCH (181) (647+645). Najstarsze zapisy nazwiską są w jęz. niem. (Mit Georgen Pich vom Roszan, 1414, toruński; Kuntcze Pych de Bogschitz, 1452; opolski), co może sugerować jego niem. pochodzenie, np. od d. ap. *bühel*, *buohel* 'wzgórze' w konstrukcjach typu *Pichelbauer* 'rolnik gospodarujący na wzgórzu' (DFD), jednak inne zapisy - bez wątplenia rodzime: Pro Nicolao Pych kmethone, 1460; In Foro Piscinum: Nicolaus figulus, Nicolaus Pich, 1489), a zwłaszcza takie przezwiska, jak *Darmopych* albo *Pyhacz* (Contra Pichacz ludeum, 1398; Pichacz, ludeus Cracouiensis, 1398); tu jednak nie wiemy, czy o pysze była mowa (ta również w formie *pych*: Ne bōdże bidlicz pozrrod domu moiego, ien czini pich, Fl), czy o *pchaniu*, *popychaniu*, czy wreszcie, w innych przypadkach - o gw. *pychu* 'kurzu, pyle, prochu' (MSGP); współczesny rozkład nazwiska - zasadniczo: mazowiecki (wyszkowskie), ale jest i ognisko tutejsze, czarnieńsko-dębickie, najliczniejsze w kraju - niczego nie przesądza w tym względzie (tutejsi Głuchoniemcy?), tak że pomiędzy *bühel*, *Pichel* a *pyłem*, *prochem* (*pchaniem* lub *pychą*) trzeba *Pychów* widzieć (mamy też jarosławsko-przemyskie *Pich* - może od gw. *pichać*, *pichnąć* 'pchnąć, kolnąć; czmychnąć' wg SW I MSGP).

PYCIA (1) (249+245). Jak by nie patrzeć, gwarowe przezwisko: SW zdrobniały ap. *pycia*, *pyciurka* wywodzi od niezdrobniatego *pyta*, ten zaś wieloznaczny: „chustka skręcona w wałek jako narzędzie do bicia; powróż skręcony, którym flisów karzą; uderzenie pytą”, „rodzaj dziesięciny dawanej organiście”, a wreszcie „członek płciowy męski, prącie”, opatrując to ostatnie kwalifikatorem „żart.” i przykładem z przysłówki: „Miątek ci ją zięcia, co nie miał pycięcia; trza kupować śnurki, naciągać pyciurki”; trudno przyjąć, że zdrabniano dziesięcinę, prędzej już - narzędzia do bicia, a najprędzej to, co i tak funkcjonuje jako forma „żartobliwa”; jeśli kogo razi taki wywód, może twierdzić, że to pochodna równie gw. *pyckać*, *pećkać* „paparać, babrać, gmerać, rozgrzebywać w jedzeniu wybredzając”, „brudzić”, „fuszerować” albo (z niem. *patschen*) „guzdrać się”; dziś to nazwiko małopolskie (miechowskie i krakowskie po 1/5 ogółu nosicieli).

PYKA (11) (2195+2050). To kolejny przykład wieloznaczności w antroponimii: od *pykać* 'dźwiękonaśladowczo cmokać, pałąć fajkę', z szeregiem nazwisk takich jak świętokrzyskie *Pyk*, lubelskie *Pykacz*, mazowieckie *Pykało* i jasielskie *Pykosz*, czy - od *piki* albo *pikania*, a są jeszcze gw. znaczenia (za SW): *pyka* 'zięba', (słyszę tę, a właściwie - tego, bo tylko samczyki zimują, pilnując terytorium; na przełomie stycznia i lutego „drze dziób” z siłą niezwykłą jak na tak małe stworzenie) i także 'twarz'; *Pyka* do każdej z tych grup może należeć, choć, jeśli zważyć na porządek i chronologię rzeczy i zdarzeń, chyba wcześniej żeśmy kłuli z użyciem *piki*, nim poczęliśmy w zadumie i spokoju *pykać* fajeczkę; nie wiemy też, czy w tych zapisach o *Pice*, czy o *Pyce* mowa: Arnoldus Pica, sacerdos, 1246; Maczek Pyca, advocatus de Czebrzechin, 1399; Comorowszky ad ... familiarem suum Pika, 1449); pewnie wielu *Pykę* skojarzy też ze śląską piosenką o 'starzyku', który 'pyka fajeczkę' - i słusznie, bo dzisiejsi *Pykowie* to w 2/3 Ślązacy (górni i opolscy).

PYPEĆ (14) (272+289). *Pypciem* nazywano białawe, chorobowe zrogowacenie na języku kury (*pypecz*, 1437, a sięgano po *pypcia*, życząc bliźniemu źle (bodajś *pypcia* dostał!), ale nieprzesadnie, bo to, zdaje się, forma afty, a wina tego, komu złorzeczono, polegała na wygadywaniu bzdur albo na przesadnej ciekawości, niecierpliwości, a to w końcu przypadłości powszechne; najstarszy znany *Pypeć* jeszcze XV-wieczny (Stanislaus Pypecz ... opidanus in Zarnowecz, 1426) był mieszkańcem śląsko-małopolskiego miasta (dziś wsi) Żarnowiec; do dziś *Pypciowie* tam najliczniejsi, choć w „rozrzucie” śląsko-świętokrzysko-małopolskim (tu w gm. Tuchów), w podkarpackim - rzeszowskie i sędziszowskie.

PYRA (10) (998+1033). Wszyscy wiedzą, że w Poznańskim *pyra* to 'ziemniak' (stąd *pyry* o poznaniakach), na Śląsku z niem. zwany też *kartoflem*, *grulą*, a jeszcze gdzie indziej: *bulbą*,

komperą czy *perką*; ale *Pyra* to nazwisko mazowiecko-lubelsko-podkarpackie (rzeszowsko-kolbuszowskie – z d. osadnictwa puszczańskie?), bardzo rzadkie w wlkp., więc nie „ziemniaczane”, choć najewniej też gw.: od *pyr* ‘lipień’ albo *pyra*, *pera* ‘tyłek, zadek’ lub ‘stos drzewa’ (SW); notowane od XV w. (Nicolaus Pyra, 1474). Mamy też (południowomazow.) zdrobn. *Pyrka* (705+723).

PYRCHLA (138) (131+131). Piłźnieńskie nazwisko (niemal w połowie liczby nosicieli), w młp. *Purchla* – nieco częstsze i w źródłach notowane, choć to poznańskie zapisy i jednego Jakuba *Purchli* dotyczą (Jacob Purchla ... burgir von Pobyedziska, 1424; Circumspectus vir ... Jacobus Purchla ... civis in Pobyedziska, 1425; najbliżej *Purchli* – gw. ap. *purchla* ‘mysz’ oraz *burchel*, *purchel*, *purchla* ‘bąbel na ciebie’ (wg SW i SGPKar); to ostatnie prowadzi do *purchawy* (-ki), z psł. , *pŕchava ,to, co tryska, pryska, sypie się’, z *pŕchati ,parskać, prychać, furkotać; rozsypywać się, rozpraszać się’ (WSJP), co ma kontynuację m.in. w gw. *purchać* „odzywać się głosem właściwym świni maciorze, rechtać przerywając” (SW); z tych znaczeń i *Purchla* się wzięło, i *Pyrchla* też (w źródłach nienotowane).

PYRCHLA-PĘDRAK (1),

PYREK (8) (1062+1101). Małopolsko-śląskie (tarnowskie) *Pyrek* (w mniejszym stopniu i świętokrzyskie) *ISNP* wywodzi od gw. wlkp. *pyra* ‘duży ziemniak’ (SGPKar) i *pyrek* ‘(mały) ziemniak’, no ale przezwisko poznaniaka mogło się upowszechnić dopiero wraz z rozpowszechnieniem wiedzy o kartoflach i o gwarach, tymczasem *Pyrek* zapisano wieki temu i licznie (prze Kolumbem!): Jan Pirek de Slumpnik (1440); Pro Anna vidua, olim Pyrkowa (1440); Iohannes Pyrek ... scabinus civitatis Polanyecz (1449); Inter agros circa Squirniwicz Stanisłai Pyrek et Nicolai molendinatoris (1459); Iohannem Pyrek, colonum de Suleczino (1494); Laboriosus Stanislaus Pyrek (1494), dlatego językowych korzeni *Pyrków* szukałbym gdzie indziej: może w stp. ap. *pyrk* ‘gatunek małych śledzi’ (Yaco pan Moszczicz ... wrocil wsitko gymene Wąchowy ..., yedno dwie clodze sledzy pyrkow, to mu poznal, 1418, poznański zapis!), może w gw. *pyraki* „płatki kopciuch” albo „resztki słomy spalonej przy ogrzewaniu pieca chlebowego” (*pyrzaki*) - za (SW) albo w równie gw. *pyrcić*, *pyrczeć* ‘pryskać’ (SGPKar) czy *pyr* ‘lipień’ (SW), a najpewniej – w n. os. *Pyr* (rzadkie dziś), *Pyrz* lub *Pyra*.

PYRKOWSKA, -I (36) (126+125). Skromne liczebnością, rozrzucone a to u nas, a to w Warszawie czy na pograniczu kaszubskim (starogardzko-tczewskie); *ISNP* twierdzi, że bez podstawy toponimicznej, stąd konkluzja: utworzone od innej nazwy osobowej, tj. *Pyrka*, lub *Pyrek*, ale trzeba zauważyć starą kujawską wieś *Perkowo* (Pircouo, 1262; Pyrkowo, 1489, Perkowo, 1583), z nazwą dzierżawczą, utworzoną od n. os. *Pyrek*, *Pyrko*, *Perek*, *Perka* (NMP), czy omawiane tu już podlasko-mazowieckie drobnoszlacheckie „okolice” z członem *Perki* (np. z Perk Wypychow, 1580) – z przymiotnikiem *perkowski*.

PYRSAK (29) (51+47) PERSAK (78+93), PERS (296+280). Pisałem (zob. *Persak*) i o nazwisku *Pers*, godząc się z tezą, że to etnonim, choć SEM tych nie wymienia ani wśród nazwisk pochodzących od etników, ani wśród n. odapelatywnych (*pers* ‘dywan’ albo ‘kot’ – dopiero w SW); inna zatem etymologia, mniej egzotyczna: od n. os. *Pirso*, *Pirszak* (Wassil Pyrschak contra dominum Clementem, iudicem Sanocensem, 1438; Nicolaus de Pobyedne obligavit duos kmethones in Pyszarowcze Thomam et Pyrszak, 1469) – z liczebnika porządkowego pierwszy (Jaco Jarosław z Yagneska, yego zoną, nye wziął XXX grzywen ... za głowa ... pirwszego maza, 1424) albo – od *piersi*, z psł. *pŕśь, jak (może) owo *Piersiak* (231+237), rzeszowsko-łańcuckie; a jest jeszcze czas. *pyrskać*, *pyrszczyć* ‘pryskać’ (SGPKar) – też do analizy w tym kontekście; *Pyrsak* dębicko-miejskie, *Persak* – dębicko-ropczyckie, więc oba należy umieścić gdzieś pomiędzy historycznym sanockim *Pirszak*/

Pyrszak a współczesnym rzeszowskim *Piersiak*, przy czym głowę daję, że i *Piersiak* też wyewoluował z *Pirszaka*/*Pyrszaka*.

PYRZYŃSKA, -I ⁽⁴⁾ (445+407). Ci z wlkp. albo świętokrz. *Perzyn*, d. *Pyrzyn* (Iacobus de Pyrzyni, filius Iohannis de ibidem ... Iacobum Pyrzynsky, 1491) albo od. os. *Pyrz* (Mathiam Pyrzsz ... Mathias Pyrzsz, 1490), to od psł. *pyrjb, stp. pyrz (1419), tj. perz 'uciążliwy chwast', ale także 'proch'; zgłiszcza, zwłaszcza te, które są wynikiem *obrócenia w perzynę* tego, czym wcześniej ktoś się chlubił; a oto co Abraham ujrział: Abraham... intuitus est Sodomam et Gomorrhham et universam terram regionis illius, viditque ascendentem favillam de terra quasi fornacis fumum, *Gen*), skąd o człowieku (a nawet Bogu!), że (za)perzyć się 'zapalić się gniewem' jest zdolny; stąd też (z owej zapalczywości) zapewne przezwiskowe *Pyrgan* de *Pranouice*, 1393 (z *Pyrganowicami* zapewne) i *Petrus dictus Pirzina*, *molendinator* (1383). (mazowieccy) *Pyrganowscy*, *Perzanowscy* i *Perzyńscy* oraz (wielkopolsko-mazowieccy) *Pyrzyńscy*, o których tu głównie mowa (ilość derywatów sugeruje jednak, że część z tych nazw wzięła się z *pyrzyny*, *pyrzowiska, na którym jeden z drugim usiłował gospodarować z jakimś pożytkiem dla siebie i rodziny).

PYSIAK ⁽¹⁾ (262+274). Prawdziwy *pysk* (z psł. *pyskъ) może być 'pyskiem', 'ryjem', 'dziobem' („Iazwiecz iesth zwierzę nogi maiącz iakhoby pies, ale pysk iakhoby swinia” – opisywał *jaźwca*, tj. borsuka, *Falimirz*) ale - nie 'twarzą', a jednak zda się, żeśmy z własnym *pyskiem* tyle już učinili, że więcej się nie da: *drzemy albu stulamy, zamykamy pysk; dajemy po pysku* komuś albo sami *bierzemy, dostajemy po pysku, padamy na pysk* a i *pozostajemy o suchym pysku*, cierpiąc w milczeniu (albo i głośno wyrzekając) ten rodzaj niedostatku - a wszystko to ekspresyjne, łącznie z *daj pyska!*, i - jak widać - nie zawsze złe, nie zawsze dehumanizujące: nikt też nie wątpi, że *pyś* (i podkarpacko-lubelskie *Pyś* ⁽³¹⁰⁺³⁵⁹⁾) to zdrobnienia piszczotliwe (choć nie ma *Pyska*), a (radomskie) *Pysi-ak*, jak na formę pochodną przystało, też zachowuje liczebny umiar; bieda jednak w tym, że nie wiemy, o kim mówią historyczne zapisy: o *Pysku* czy o *Pisku*, choć mamy pewność, że kiedy jeden drugiego obdarzał życzliwym przezwiskiem *Pysiak*, *Pyś*, bez wątpienia o „pysku” tamtego myślał.

PYSKATA, -Y ⁽¹³¹⁾ (25+77+102). Można by przyjąć, że *pyskaty* to ten, który „pyska” potrafi sprawnie używać, mając wrodzone „gadane”, skoro psł. *pyskъ ,przednia część głowy zwierząt z otworem gębowym; ryj, dziób’ przeniesione (co najmmiej) na *gębę* dało taką właśnie *pyskatość* (*pysk jak wrota*); ale językoznawcy mają wątpliwości: psł. *pyskati ‘*pyskać’ łączy z *pyščati (i dziś mówimy *pyszczec*), pokrewnego z *pychati ,dyszeć, sapać, dmuchać’, bo skądinąd wiadomo, że emocjonalna wymowa bywa źródłem *zadyszki* i *sapania* (w *złości*); ostatecznie więc nie ma pewności, czy przezwiskowe *Pyskaty* wzięło się stąd, że ów człowiek nagminnie *pyskował* ‘otwarcie i głośno sprzeciwiał się (rodzicom, sąsiadom, władzy)’, czy też stąd, że ów jedynie „dyszał, sapał i dmuchał”, bo *astmatyk* albo kiedy przyszło mu publicznie się wypowiedzieć; w stp. mamy osobliwą formę dokonaną: *wspyskować* (*Stanislaus ... egit super Allexandrum, quia dixit michi: Nye wspiskvi thego, czegosz nye zaloval, 1435*; rzecz działa się oczywiście w sądzie), w znaczeniu ‘wykrzykiwać, wyrzaskiwać’, więc może ów dawny *Pyskaty* to jedynie ‘krzykarcz’? Było też jeszcze inne znaczenie przym. *pyskaty* – czysto fizyczne: „podobny do pyska, puciołowaty” (*SW*). Bardzo dębickie nazwisko: 4/5 nosicieli tu żyje, a przecież nie było tak, (ani nie jest, jak sądzę), że tutejsi innych w *pyskowaniu* przewyższają; zвычайnie przezwisko spodobano się przezwiskodawcom, tj. otoczeniu.

PYSZ ⁽⁹⁾ (562+611). Południowośląskie albo podkarpackie (Ieżajsko-łańcucko-przeworskie) *Pysz* ma – potencjalnie – wiele źródeł; od *pychy* po *pysz* ‘pył, kurz’, a nawet (gdyby się kto uparł) - nazwę mazurskiego miasta *Pisz*, „ochrzczonego” przez rzekę *Pisę*

o bałtyckim pochodzeniu (w nazwie); ale najstarszy z odnotowanych *Pyszów/Piszów* – niemal tutejszy, bo z Biecza; oto ojciec w posagu daje córce jedną krowę, co zapisano (*Pissz dedit filie sue Katherine unam vaccam*, 1389), inny zaś *Pysz*, nieco dalszy (i starszy), z sądeckiego Podegrodzia, był tamtejszym sołtysem (In Podegrade ... a ... sculteto ibidem nomine Pysz 1273); ostatecznie jednak nie wiemy, czy on *Pysz*, czy *Pisz*, tak jak nie wiemy, czy stp. *pychalec*, *pychatek*, *pyszatek* się w nim ukrył, czy jakie inne motywy i znaczenia (możliwe nawet, że *pyrz* 'perz' nieortograficznie zapisany).

PYSZCZEK ⁽³⁾ (345+349). Cóż, znów to samo wahanie, jak czytać – *Piszczek* czy *Pyszczek*: Micolay Pischek, 1446; Ministerialis Johannes Pyschek, 1495? Małopolsko-śląskie *Piszczek* siedmiokrotnie liczniejsze od mazowiecko-świętokrzyskiego *Pyszczek*, poza tym *Piszczek* mogło być nazwą grającego na *piszczalcie*²¹¹, *Pyszczek* zaś to abstrakcja: 'ktoś z twarzy podoby do zwierzęcego pyszczka' albo – 'najzyczliwiej o czyjejś gębie'; te dwa względy (statystyka i stopień konkretności) przemawiają za supremacją *Piszczków*, no ale *Pyszczków* też mamy, podobno notowanych już od XVI w. (*AntrP*).

PYŚKIEWICZ ⁽¹⁾ (71+48). Dziecięca piosenka o misiach, którym „śmieją się pysie”, dowodzi, że szczerzy i szeroki uśmiech bez zaangażowania policzków – pysiów nie jest możliwy, a uśmiech półgębkiem ... lepiej uciekać; nie mamy dziś nazwiska Pysiek, jest jeszcze (w śladowym wymiarze) *Pyśko* ⁽⁴⁺⁷⁾, patronimiczne (wołomińskie) *Pyśkiewicz* jednak też nie imponuje liczebnością, podrzucając dodatkowo zagadkę: czemu liczba nosicieli nazwiska aż tak wyraźnie przewyższa liczbę jego nosicieli (wymarli? porzucili? wyjechali?), bo żaden mechanizm językowy tego nie tłumaczy.

PYTEL ⁽¹⁰³⁾ (4167+4165). Stp. *pytel* – bohemizm: *pytlowy*, *pytlovati* – to był płócienny worek służący do przesiewania mąki, by oddzielić otręby (*Pro cribro dicto pitel ad cribrandam farinam*, 1393; *lacom ya nye powszczagnal Andrzeje po rakoyemstwie ... anym mu pytl y gynschich szcebrzuchow domowich pokrat gwałtem*, 1462), skąd dziś jeszcze mąka *pytłowa*; ale *pytel*, jak każdy worek, mógł mieć (i miewał) inne przeznaczenie: jako 'worek pokutny' nakładany niczym suknia na znak pokory i uznania swojej winy (przypomnij sobie ów worek na zbroi Juranda w „Krzyżakach”), no i jako przezwisko/przydomek człowieka: *Honesta mulier Woyczecha, consors Nicolai dicti Pythel, concuius Polaneciensis* (1415), pisane też jako *Pytyl*: *Erga kmethonissam Pithilewa ... lako to swathczø*, jako *Pithil Potr ne umarl od Sybanowich møk* (1398, zdarzyło się w Kościanie, w Wilkp.); zważywszy na częstotliwość *Müllerów*, *Młynarskich* i *Młynarczyków*, w *Pytlach* widzę spokojnych a pożytecznych pracowników młyna, częstszych na Południu (małopolskie, śląskie, świętokrzyskie czy podkarpackie) niż na Północy (*Muller*, bez wdawania się w szczegółowy zakres obowiązków, częstsze w pomorskim i wielkopolskim, *Miller* – w mazowieckim).

PYTKA ⁽⁵⁾ (1116+1134). Dawne a częste, wielkopolskie, lwowskie ..., na ogół w ks. sądowych wiejskich notowane, czyli - kmieci: Ministerialis recognovit coram iudicio, quod arestavit ... omnes gayos, denseta, rubeta in Sikirki Minori Petri dicti Pytka, 1405; Presente ... Iohanne Pythka, 1450; Nicolaus Pytka, 1482; Stanislaus Pithka ... idem Pythka, 1494 etc., a jeżeli komu się z *pytą* (*Linde* słowo notuje) kojarzy, to słusznie, tyle że *pytka* – starsze (*Preputare roszdzielacz uel obrzezacz pytką*, a „pytką” stoi tu w bierniku, nie w narzędniku: więc *obrzezać pytkę* – gdyby składnię uwspółcześnić); potem *pyta* obrosło w znaczenia (por. kolejno: przymiotnikowe, przysłówkowe i liczebnikowe w *pytę*), dziś notuje je polszczyzna potoczna, ale etymologia pozostaje niejasna (por. *Fałowski*), na pewno zaś nie od szlachetnego skądinąd zajęcia: *pytania*; najliczniejsi dziś *Pytkowie* w Lublinie

²¹¹ *Piszczatka*, zdrobn. od *piszczel*, ta z psł. *piščalь < *piskělь, tj. kość długa goleniowa, z nawierconymi odpowiednio otworami, umożliwiającą – kiedy w nią dmuchać, otwierając i zamykając otwory – wydawanie wysokiego, piskliwego głosu, tj. piskanie, piszczanie – z psł. *piščati (WSJP).

(i w lubelskim), potem na Mazowszu i w małopolskim (tu: w tarnowskim), podkarpackie w tej konkurencji – bez znaczenia.

PYTKO ⁽³¹⁾ (469+517). Strzyżowsko-rzeszowskie (czudeckie) *Pytko* zastępuje niedostatek *Pytki* (*Pytka*) na Podkarpaciu, dopełniając też stan posiadania Tarnowa (i małopolskiego) w tym względzie; trochę też późniejsze niż *Pytka*, bo dopiero XVI-wieczne (*AntrP*), i nie tak częste; reszta zaś – wspólna.

PYTLAK ⁽⁵⁾ (1207+1212). *Pytl-ak* zaś to już ogólnopolskie (mazowieckie, podkarpackie, wielkopolskie, lubelskie czy świętokrzyskie) patronimiczne zdrobnienie od *Pytel*, notowane od XVII w. (*AntrP*).

PYTLIK ⁽²⁴⁾ (1520+1460). Choć polszczyzna XVI w. notuje ap. *pytlik* (jak *pytel* to 'worek', tak *pytlik* – 'woreczek', np. na pieniądzu: „Pieniędzy już wam w pytliku nie stało” – smutno konstataje XVI-wieczny anonimowy erotyk), sędzę, że to jednak w przewadze deminut. od *Pytel*, bo oba (*Pytel* i *Pytlik*) – głównie południowośląskie (ku czeskiej granicy), ze śląskim upodobaniem do konstrukcji z suf. -ik: *Karlik*, *Gustlik*, by przypomnieć ikonizacyjne postaci i formy); *Pytel* też starsze od XVI-wiecznego (*AntrP*) *Pytlik*. Ale Śląsk ma w zanadrzu jeszcze gw. formy: *Pitlok*, *Pytlok* – niczym górnośląskie *familok*.

PYTYNIA ⁽³⁾ (0+4). Rządowa domena *OTWATE DANE gov.pl* w zbiorze nazwisk żeńskich z r. 2020 i 2024 nie zawiera informacji o liczbie nosicielek unikatowego nazwiska *Pytynia*, co oznacza, że takich nie ma albo że liczba tego zbioru nie jest większa od 1; dopiero *Petynia* ⁽⁴⁷⁺⁴¹⁾, jarosławsko-przeworskie, nieco liczniejsze, ale etymologia obu niejasna: *SW* notuje gw. *putnia* 'bednia, nosznia; naczynie do przenoszenia płynów na plecach przy pomocy szelek', wskazując na niem. rodowód słowa (*Bütte*), albo *putać* (*putnāc*) „pozwolić sobie, trwoniąc, puszczając, marnując na życie hulaszczce, szastając pieniędzy (*przeputać*)” (*SW*); poza tym mamy jeszcze ostródzką wieś *Pityny* (*Pitheyen*, 1409; *Jacob v. Pyttein*, 1543), dopiero po wojnie spolonizowaną jako *Pytyny*, potem *Pityny* – o pruskim pochodzeniu, może wspólnym z lit. išpyti 'rozmoknąć (o gruncie)' (*NMP*), ale terytorialnie i językowo to dość odległe, najpewniej zatem ów 'kosz, naczynie, nosidło' w tym się kryje – słowo częste w twórczości Wincentego Pola²¹².

PYTYNIA-NAWRACAJ ⁽¹⁾

PYZDEK ⁽³⁾ (48+51). To zaś tarnowski wymysł z nagłosowym *Pi-*, a choć mamy stp. czas. *pyzać* 'nie dbać o kogoś, lekceważyć' (*Sexus femineus fuit despectus vlg. wszgardzona et abiectus pyzano, ne dbano gych*, 1448), z formą dokonaną *wspyzać* (*Wsspyzana reprobata*), tu jednak nie wstawne, a pierwotne -d- z psł. *pizda 'anus' (czyli 'otwór, którym się bǫdzi' (Fałowski); z psł. *pǫzdēti, potem z udźwięcznionym nagłosem *bǫzdēti, wypuszczać gazy, bǫdzić' i w efekcie to splątanie *pizda* i *bzdety*, nie mówiąc o vulvae et anus; w antroponimii nie mamy formy *Pizda* czy *Pyzda*, nie mamy nawet *Pizdek* czy *Pizdziuch*, co zrozumiałe (ap. *pizda* notuje dopiero *Linde*), ale już nie tak jednoznaczne *Pyzdek* – przeszło i nikogo nie razi²¹³.

PYZIA ⁽⁵⁹⁾ (150+158). *Pyzia* (apelatyw) to *pyza*, która zmiękła (do formy *pyzia*) – z upodobania kogoś do owych klusek (*pyz*, nie *pyzów!*) albo do nosicieli metaforycznej *pyzatości*;

²¹² Inna sprawa, że arcybiskup polski i poeta, Wincenty *Pol* urodził się w warmińskim Reszlu, z ojca, który pisał się z niemiecka *Pohl*, potem, po awansie urzędniczym i społecznym, *Poll von Pollenburg*, ale Wincenty walczył w powstaniu listopadowym, odznaczony tam orderem *Virtuti Militari*, a jego późniejsze zasługi badacza geografów i etnografów ziem polskich – są nie do przecenienia.

²¹³ *ISNP Piziak* wywodzi z tej samej podstawy, ale sędzę, że błędnie: to albo ze wspomnianego wyżej *pyzać*, albo z *piznāc* 'uderzyć', a jeżeli kto *pizdnął* kogo albo sam *pizdnął* o ziemię, to – językowo – wskutek skrzyżowania z formami zawierającymi przyrostkowe -zd-, jak *bruzda*.

i tak zapewne, i stąd zapewne więło się bardzo tutejsze *Pyzia* (ISNP informuje, że dopiero XIX-wieczne, ale sądzę, że starsze).

PYGIK ⁽¹⁵⁾ (1198+1191). Ap. *pyza* ma psł. rdzeń *pyz-, w którym kryje się 'coś nadętego, napęczniałego, pękatego' (WSJP), np. kluska (ziemniaczana albo drożdżowa), policzki pyzate, tj. okrągłe, puchowate niczym u putta i rumiane, a nawet cały (tęgi!) człowiek; ale słowo, zdaje się, dość późne, chyba dopiero XIX-wieczne leksykony je notują, choć os. *Pyzę* znamy z XVII-wiecznych zapisów (AntrP); współcześni *Pyzowie* osiedli głównie w Garwolinie i po sąsiedzku, a *Pyz-ik* to językowy potomek *Pyzy*, znacznie częstszy, ale terytorialnie nie tak daleki od Gawolina: w Kraśniku (lubelskim) *Pyzików* najwięcej (jeśli mierzyć skalą powiatowo-gminną), a w skali wojewódzkiej – w małopolskim (tu Kraków i Dąbrowa Tarnowska z powiatem tarnowskim liderują).

PYGIKIEWICZ ⁽³⁾ (44+53). Skoro dąbrowscy *Pyzikowie* stanowią liczący się w kraju ośrodek *Pyzików*, nie będzie zaskoczeniem fakt, że „synowscy” *Pyzikiewiczowie* (a „wnukowie” *Pyzy*) zasiedli w mieleckim (tam 2/3 krajowego zasobu, tyle że skromnego), mając wsparcie w dębickich *Pyziach* (*Pyzia*) i *Pyzińskich* oraz w rzeszowskich *Pyziakach*; jakiś osobliwy urodzaj *pyzatości* pokazał się nad Wisłoką, Wisłokiem i prawobrzeżną w tej części Wisłą, a jedyne, co może zmącić obraz krainy dostatku i sytości, to imiesłów *zapyziały*, *zapyziany* 'niewyrosły, mały' (SW).

PYGIŃSKA, -I ⁽⁸⁵⁾ (102+118). Na etapie zbierania materiału do tego opracowania miałem intuicję, że – w końcu tutejsze! – nazwisko *Pyziński* może by z nazwą *Pilzna* połączyć i stąd wywodzić, dlatego wynotowałem: Rotifex Mykolay Pilsnyensky, 1466; Micolay Pilsenszky, 1475; Valentinus Pylsinszky de Tharnow sutor, 1478, ten zwany też Valentinus Socha de Pylzna, 1492; jak zatem widać, *Pyziński* to jednak nie „Pylziński”, a bliżej mu do równie tutejszych *Pyzia* czy sąsiedzkich *Pyzików*, *Pyzikiewiczów* i *Pyziaków* (oraz garwolińskiej gałęzi *Pyzów*, bo na północ od tego miasta mamy drugi ośrodek *Pyzińskich*).

PYGIŃSKA-STYCH ⁽¹⁾

PYGNARSKA, -I ⁽¹⁸⁾ (74+66). Wg ISNP: od n. os. *Pygnar* (66% nosicieli w pow. gorlickim, zwłaszcza w gm. Biecz, i w jasielskim) ta zaś - z *Piesner*, 'przybysz z *Piesau* (w Turynгии)', do niedawna samodzielnej gminy, dziś cz. miasta *Neuhaus am Rennweg* (nieco większego od naszego Pilzna), a wszystko to wskazuje na średniowiecznych osadników, dawno spolonizowanych – także w nazwisku: tarnowsko-dębickim i jasielskim, także dalej, w Dołach aż po Sanok (plus migranci np. w Toruniu albo może odrębni *Piesnerzy*, powtarzający ten sam sposób polonizacji).

PYGOCHA ⁽²⁾ (38+39). Swoje 3 grosze „w temacie” *Pyz-* wtrąciło i jasielskie, dorzucając do *Pyziów*, *Pyzików*, *Pyziaków* i *Pyzińskich* – swoich *Pyz-ochów*; ci jednak bardziej ru-chliwi od pobratymców (językowych) i obsiedli całe południe Podkarpacia: od Jasła po Bieszczady, choć wszędzie nader skromne – kilkuosobowe te przedstawicielstwa.



Q

Jedyne w tutejszej antroponimii nazwisko na Q, ale bo też polszczyzna nie zaadoptowała łacińskiego dwudźwięku *q* (*qu*), jak języki romańskie czy germańskie, przy okazji demonstrując osobliwą niechęć do owego fonemu: „Q rzadko abo nigdi niewziwamy, iako tu kwasny abo quaśni” – pisał Jan Kochanowski, a Łukasz Górnicki jeszcze bardziej zdecydowanie to ujął: „My niewzzywamy Polacy, chybaby kto Mosquę tak chciał pisać”²¹⁴. W efekcie fonem *q* pojawia się w polszczyźnie jedynie w zapożyczeniach (jak poniższe nazwisko), a widziałem też powszechny ap. w transkrypcji *qurwa* - zapewne z nadzieją, że mniej wulgarnie, a może nawet elegancko.

QUICK (1(7+0)). Gdyby je zapisać „po polsku”, mielibyśmy formę *Kwik* - od dźwiękonaśladowczego czas. *kwiczeć*, z psł. **kvičati* ‘wydawać ostry, piskliwy głos’, ale to oczywiście nazwisko z kręgu anglojęzycznych, gdzie znaczenie ap. *quick* zawiera się pomiędzy ‘szybki’ a ‘porywczy’ (choć są jeszcze inne: ‘wyostrzony’ więc i ‘przenikliwy’ tą przenikliwością, która znamionuje inteligencję, więc i ‘bystry’ umysłem); najliczniejsze dziś w USA, w Anglii, Australii i Kanadzie, ale występuje też w niem. antroponimii, niewątpliwie w związku z tamtejszym rodzimym *quick* ‘rzeński, żwawy’ (są też inne motywacje: ‘hodowca, handlarz bydła’ albo ‘ktoś mieszkający na skrzyżowaniu dróg’, por. *DFD*).

²¹⁴ Cyt. za: Jan Januszowski „Nowy charakter polski”. Biblioteka źródeł Słownika polszczyzny XVI wieku. Oprac. A. Nath-Dokurno, P. Potoniec, P. Małek. Repozytorium cyfrowe tekstów szesnastowiecznych <http://rcin.org.pl> (dostęp: 25.07.2024).





R

Zdaje się, że logopedia zaczęła się od rozpoznania dziecięcych (niekiedy sięgających dorosłości) kłopotów z wymową głoski *r*, ta bowiem w rzeczy samej artykulacyjnie jest trudna (czubek języka na krótko, za to wielokrotnie – a co najmniej dwa razy – zwierza się z wałkiem dziąsłowym), drżąca, a przy tym dźwięczna i pewna siebie; dzieci, nim tę sztukę opanują, substytuują *r* najpierw *j* („bieją”, „gjają”), później *l* („glają”) – ten etap sporo dzieci już pomija)¹.

A z psł. (właściwie z pie.) polszczyzna przejęła „zwyczajne” *r* (pie. *h₃reiH- > psł. *rēka > rzeka – obok równie ważnych poznawczo psł. *rekti ‘rzec’ z tym, o czym *orzekamy*, tj. najpierw i najczęściej o *rzeczach*: psł. *rěčь, *rěči), w tym takich jak *ręka* *rōka (plur. *brudne* albo *czyste ręce*; ciężka ręka, kiedy mowa o karaniu, ale i *lekka*, kiedy coś ochoczo albo lekkomyślnie (od)dajemy; czasem ponosi nas i wtedy z gołymi rękami rzucamy się ..; niektórzy zaś mają długie ręce i lepiej z takimi w zgodzie żyć, choć ostatecznie i tak o większości decyduje niewidzialna ręka rynku, przy czym większość uważa, że wszystko pozostaje w rękach Boga i w tym nadzieja człowieka). Było też *r* sylabotwórcze, *r* sonantyczne – to jednak tylko w pozycji (pierwotnej) pomiędzy spółgłoskami, jak psł. *gr̥dlo ‘gardło’, które wymaga m.in. *pokarmu*, z psł. *k̥rm, *k̥rma ‘karma’ i *karmienia*, jeśli mowa o dzieciach (z psł. *k̥rmiti ‘karmić’). Tu zatem, wśród nazwisk na *R*, w nagłosie mamy jedynie „zwykłe” *r*, na dodatek w pozycji przed *-e*, *-i/-y* – spalatalizowane do *rz* (stąd nazwiska z nagłosowym *Re-* to najczęściej obce formacje), a w grupie rodzimych powinno się wyodrębnić te na *R-* i na *Rz-*.

Jednak średnio liczna to grupa, pomimo podwójności fonemu: 3,7% ogółu nazwisk, 11. pozycja w tutejszym liczebnościowo-alfabetycznym układzie nazwisk, a walor prawdziwej rodzimości należy przypisać jedynie pilźnieńskiemu *Rynkar* (solidne 50% *Rynkarów* w Polsce), choć to rodzimość nabyta, skoro nazwisko ma w podstawie niem. ap. *Rinke* ‘klamra, sprzączka’ i *Rinker* ‘wytwórca albo handlarz takimi spinkami’ (*ISNP*). Jest też *Różak* (tu 12,5 % nosicieli), a sądzę, że to formacja odmiejscowa: ‘człowiek, przybysz z Róży’, dużej wsi w gm. Czarna. Dębiczanie ponadto gotowi przysiąc, że *Roztoczyński* to też „dębickie” nazwisko, pomni na sławną piekarnię *Roztoczyńskich* (tuż obok kościoła św. Jadwigi, najstarszej świątyni w mieście, co sugeruje i dawność lokalizacji tego

¹ Jeszcze trudniej mają Francuzi, a pamiętam, jak *monsieur* Jankowski usiłował mnie (i innych) nauczyć „francuskiego” *r*, polecając: (1) tylną częścią podniebienia miękkiego zamknij dostęp do jamy nosowej, (2) tylną częścią języka dotknij języczka, (3) wydychaj powietrze, (4) wprawiając wiązadła głosowe w okresowe drganie. Wychodził z tego raczej charkot (z dźwiękonaśladowczego psł. *chr̥cati), więc *monsieur* odsyłał nas do nagrania Edith Piaf „Non, rien de rien, non, je ne regrette rien” (równie dobry do ćwiczeń był jej „Milord”).



rzemiosła), ale samo nazwisko – liczebnie skromne (ok. 100 osób), no i *Rotoczyńskich* też tu niewielu (kilkoro).

Ciekawa bywa natomiast etymologia niektórych nazwisk.

RAAIJMAKERS (1) (0+0). Bez wątpienia – niderlandzkie (3,5 tys. nosicieli), po sąsiedztwie – w śladowych ilościach, złożone, a etymologicznie wielce obiecujące: maker to 'twórca', choć pamiętamy, jak szybko i czym się skończyła *rajska* idylla (por. staroind. *rayiḥ* 'dobro, posiadanie, bogactwo').

RABCZAK (6) (298+293). Dziś to rzeszowskie lub jarosławskie nazwisko, mało zatem prawdopodobne, by na przybyszów z *Rabki-Zdroju* wskazywało: Rabka, 1402; Rabca, 1403, tak jak limanowskie Raba Niżna i Wyżna (super Rabam, 1198), na swój sposób ponawia nazwę rzeki (super fluuium Rabam, 1242), ta zaś sięga czasów i języka przed-słowiańskich; jeśli zatem odmiejscowe, to raczej od bieszczadzkich wsi *Rabe* (w gm. Baligród i w gm. Czarna), obie od ukr. ap. *rjabyj* 'szaro-pstry; ospowaty' (SGPKar) lub 'niewolny'; za odmiejscowym pochodzeniem *Rabczak* przemawia ten sufix -ak, charakterystyczny dla konstrukcji nazw mieszkańca lub przybysza z ... (rzeszowiak, tarnowiak), także z gw. ścieśnieniem -ok (*brzostok, jodłowiok, pilźniok, dembicok*); może to być także polonizujący patronimik (*Rab-czak*) od niem. n. os. *Rabe*, to z ap. *Rabe* 'kruk' – przezwisko osoby ciemnowłosej albo preferującej ciemne ubiory (DFD), bo dzisiejsze rozmieszczenie nazwiska to teren d. kolonizacji; a wreszcie – od rodzimych form gw., jak *raba* 'maciora' (SGPKar) i nazwiska *Raba*, albo – już niederywowane – od ap. *rabczak* 'wełniany dywanik' (jako przezwisko tkacza albo handlarza takimi); bieda w tym, że źródła historyczne o Rabczakach milczą.

RACCOSTA (1) (0+0). Włoskie, oczywiście, tam ok. pół tys. nosicieli; może od czas. *rac-cogliere* 'zebrać'; *raccostare* 'zbierać'?

RACHEL (12) (285+279). Od im. *Rafał*, z hebr. *repha'el* '(którego) Bóg uzdrawia', łac. *Raphael* (ICh), lub od hebrajskiego im. *Rachela* (etymol. w hebr. 'macierzyństwo'), w stp. *Rachel*: Salomoni ludeo cum uxore ipsius Salomonis, Rachel...eidem Salomoni aut Rachel, 1496. Mieliśmy też liczne rodzime im. ze skrótem *Rach* (Obierunt Lupus, Dirsicray, Rach familiaris, ok. 1265) - z *Radomir*, *Radostaw*, *Racibor* i wielu podobnych (jak *Stach* < *Stanisław*), tyle że suf. -el wskazuje raczej na obce pochodzenie (tak też rozstrzyga ISNP); XVII-wieczne (*AntrP*), dość liczne, wielkopolskie, małopolskie i śląskie.

RACHEL-FERCHICHI (1).

RACHELSKA, -I (1) (92+101). *Rachelany* wieś w gm. Sejny z końca XVIII w., nazwana tak od *Racheli*, małżonki Hołny Mejera; są też niem. warianty nazw wsi *Ractawki* (Racheln, Rachelwitz), *Brachlewo* (Rachelshof) – oto możliwe podstawy formalnie odmiejscowego nazwiska, ale nie byłoby zaskoczenia, gdyby się okazało, że to jednak imiona *Rachela* albo *Rafał* tu się kryją; dziś – raczej wielkopolskie (gnieźnieńskie, kaliskie i poznańskie), ale wszędzie liczbowo skromne.

RACHLEWICZ (10) (58+44). Rzadkie; krakowskie, dębickie, gdańskie i jeszcze w wielu innych miejscach; patronimik od *Rachel*.

RACHOWICZ (3) (95+80) RACH (+25). Formalnie – patronimik od n. os. *Rach*, ta zaś może być derywatem licznych słowiańskich imion z nagłosowym Ra- (*Racibor*, *Racigniew*, *Racimir*, *Racisław* – z psł. **račiti* 'krzyczeć, wołać o coś', albo *Radociech*, -gost, -sław, -suł, -mir, -mił --wit, -wuj) albo obcych, chrześcijańskich, jak *Rafael*, *Rafał*, *Rach*; może też wywodzić się z czas. *rachować* (d. niem. *rechen* 'liczyć, obliczać' (WSJP) z rozlicznymi jego zastosowaniami (łącznie z *porachować komu gości* z braku pieniędzy czy

innych dóbr policzalnych, *rachowalnych*); ale odimienne pochodzenie w *Rachu* najpewniejsze, bo dawne i częste: *Rachna relicta* ... *manens in Straszanczin* 1397 – mowa o tutejszej, choć sprzed wieków *Rachnie* – *Racisławie*, *Radochnie* czy *Racheli*?, a mamy też dawnych *Rachowic(z)ów* (*Johanni dicto Rachovic do Chmelow ... damus ... silvam ... dictam Døba ... Johannes Rachowic ... kmetho de Chmelow*, 1414: może więc dziwić skromny liczebnie współczesny zbiór *Rachowiczów*, (prawie połowa dzisiejszych *Rachowiczów* – w pow. jasielskim) zwłaszcza że przemawia za ich trwałością i śląska wieś *Rachowice* (*Rachowitz*, ok. 1300) czy zaginiona (?) lubartowska *Rachowicze*, 1470-80.

RACHWALSKA, -I (4) (858+853). Znamy wieś *Rachwałowice* (w pow. proszowickim: *Raphalovycze*, 1268; *Raphalowycze* ... *Rachphalowycze*, *Rachwalowycze*, 1470–80, z przejściem łac. -ph- w -chw-, a dopiero pod koniec XVIII w. *Rafałowice*, 1787, by w XIX powrócić do *Rachwałowice*, *Rachwałowice*), od której przym. ma wprowadzić formę *rachwałowicki*...; a jeśli nie stąd, to jednak od im. *Rachwał*, podobnie jak toponim, zwłaszcza że oba nazwiska (*Rachwałowie* i *Rachwalcy*) -podkarpackie (brzozowskie), choć *Rachwalcy* także wielkopolscy, śląscy i małopolscy.

RACHWAŁ (83) (1956+1945). Niemal połowa *Rachwałów* żyje na Podkarpaciu (w Brzozowie, Ropczycach, Krośnie i Dębicy), ale zaczęli w Wielkopolsce i Kujawach (gdzie ich dziś stosunkowo niewielu); od łac. *Rafaël* (*Raphael* ... *Kazimiri, ducis Lanchiciae et Cuiaue cancellarius*, 1268, niewątpliwie cudzoziemiec), potem był *Rafał/Rachwał* (*Raphal de Bowothowi ... Testis Rachphal de Bowothowo*, 1391), wnet zaś już *Rachwał* bez półśrodków (*Rachwał*, 1394; *Rachwał Jarothe de Wilkovo*, 1398, a *nobiles Jaroschewsky* nawet się zarzekał, że nie słyszał tego, na co z kolei powoływał się inny jeszcze *Rachwał* (też Wielkopolanin): *Jszem był nyemoczen praua nyemocza od Boga slozona tedy, kedym mal słuchacz przischagy na poroczach oth Rachwala*, 1429), choć wciąż to wahanie powracało (*Nobilis Nicolaus alias Rachffal de Stroza ... ipse Nicolaus Raphael* 1490); było owo -chw- wynikiem procesu odwrotu od gw. (dialektalnych) form *chwalić* > *falić*; *chwatać*, *chwytać* (tu kontaminacja psł. *chvatati i *chytati) > *fatać*, *fytać* (*Jacom sza ne phatal Virzbanthi za yego gardlo ani go sepal [siepał] w yego domu gwałtem*, 1410) – tak też *Rafał* został *Rachwałem* (choć nie w imionach!), a dotyczy to także zapisów w jęz. niemieckim (*Von dem hern Rachwaln*, 1446, z akt lwowskich).

RACZKOWSKA, -I (1) (2915+2789). Północno-wschodni *Raczkowscy* (mazowiecko-podlasko-mazurscy i kujawscy) raczej nie z sieradzkiego *Raczkowa* się wywodzą (*Raczcowo*, 1391; *Raczkow*, 1393; *Raczkow*, 1496) ani z wlkp. wsi *Raczkowo* (in *Raczkowo*, 1433; *Raczko kmetho de Raczkowo*, 1437) czy sanockiego *Raczkowa* (*Vola Raczkowa*, 1480), mają bowiem u siebie podlaskie *Raczki* (*Raczków*, 1580, *Raczki*, ok. 1710), także suwalskie *Raczki* (1560) i (inne) *Rezken* (1557) – te zapewne od n. os. *Raczek*, *Raczko* (*Testis ... Raczek*, 1399; *Raczko fidejussit ... Raczko*, 1377); taki *Raczek* - z *Racimir*, z psł. czas. *račiti 'krzyczeć, wołać o coś, mówić o czymś', stąd dopiero 'życzyć sobie czegoś, chcieć czegoś', a wtórnie 'częstować, ugaszczać, ucztować' ² (*WSJP*); wygląda zatem, że i *Raczkowscy* wraz z *Raczkami* (osobowymi i miejscowymi) – z *Racimira* (lub podobnych formacji z członem *Raci-*, *Rači-, pomiędzy którymi i *Racibor*, i *Racibórz*), ten zaś *Racimir* niósł w imieniu wołanie o coś, życzenie sobie czegoś (*miru, sławy, boju*) – tak przynajmniej w najstarszej warstwie nazewniczej, później mogło się to z *rakiem*, *raczkiem* skojarzyć i pomieszać (psł. *rakъ).

RACZYŃSKA, -I (2) (4524+4387). Wiele znaczniejszych rodów dzierżyło w przeszłości większe i mniejsze fragmenty tutejszej ziemi (od Gryfitów poczynając, przez Tarnow-

² Jak u Tuwima: „Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął, Mówiąc, że widział raki, co się winkiem raczą”, a wiadomość wywołała dramatyczne skutki: sęp się *zasępił*, indyk - *rozindyczył*, sowa *osowiata*, kurczę się *skurczyło* a najgorzej na tym wyszedł baran, bo ten – *zbaraniał*. *Bóg raczy wiedzieć* wraz z modlitewnym *racz mu (jej) dać, Panie!* – nawiązuje do *raczyć* 'życzyć sobie' – z trybem formalnie rozkazującym.

skich, Ostrogskich i Ligezów, na *Raczyńskich* kończąc), ale nie sadzę, by z tego jaki widoczny rozwój się dokonał³; podstawą „historycznych”, wielkopolskich *Raczyńskich* ma być *Raczyn*, wieś w pow. wieluńskim (Raczeno, 1126 i 1352; Raczyn, 1380), okresowo Radczin (1405) – jak w zaginionej kujawskiej wsi Raczyki: Radsziki, 1386, Raczyky, 1391; Raczyki, 1576), – z widocznym wahaniem użytkowników nazwy, czy ta od mało znanego Racza (od czas. *raczyć*, psł. **račiti* – czyt. wyżej), czy od powszechniejszego *Radko*, *Rado-sław*, *Radomir* (są też dwie mazow. wsie *Raczyny* – w pow. żuromińskim: Racзино, 1455; Redzino, 1513; Raczini, 1578, i w pow. siedleckim: Raczyno, 1569; Raczino, 1580); znamy zatem podstawy toponimiczne *Raczyńskich*, nie ma pewności, jak te nazwy rozumieć (*raczyli* się *raczyć*? *raczą* naturę wykazywali? czy szczególnym upodobaniem darzyli słow. imiona z członem *Raci-* *Rado*?); *Radczyński* wcześniej notowane (Praesente ... Vito Radczynski, 1437), *Raczyński* – późniejsze (Nobilis Petri Raczynski ... nobilis Petrus Raczynski .. *ipsi nabili Petro Raczynski*, 1497); dziś – poza kieleckim liczym rozkładem (gdzie też *Reczyńscy*) – wielkomiejskie: warszawskie, łódzkie, wrocławskie, gdańskie, krakowskie.

RADECKA, -I (13) (3441+3378). Liczne, zwłaszcza w Częstochowie (z powiatem), w Warszawie (z pow. grójeckim), w pow. nowotarskim, w Poznaniu i w Krakowie – jak widać, w rozrzucie potężnym, a podstawy toponimiczne ma albo na pograniczu mazowiecko-podlaskim (Radacz, 1576; Radec, 1662), albo – kujawskie: wieś *Recz* z gotowym nazwiskiem (inter Kelczonem Radeczski, 1401, inter Kelczonem de Radecz 1403; Redecz, 1405; *de Redecz*, 1438), z północnopolskim przejściem *Ra-* w *Re-*, podobnie jak w nazwisku *Raczek/Reczek* (NMP), lub (także kujawskie) Redecz Kalny (1435), *Redecz Krukowy* (Redecz, 1363; Crunkow Redecz, 1435) i *Redecz Wielki* (Redecz, 1399; maiori Redecz, 1435), mamy też żywieckie *Radeczki* (Radecz, 1674) – wszystkie od os. *Radko*, *Radek*; uzupełnię więc jeszcze już wzmiankowanego *Radeckiego*, Kujawianina, który wdał się w długotrwały proces z wojewodą poznańskim (Terminus ... inter Kelczonem Radeczski cum domino Sandiuogio, palatino Poznaniensi, 1401; Terminus...inter Kelczonem de Radecz ... et minum Sandiuogium, palatinum Poznaniensem 1403) i to jedyne (znane) stp. świadectwo o *Radeckich*, a zastanawiam się, czy i jaki związek łączył naszych *Radeckich* z Josphem *Radetzky*m, Czechem z Sedlčan, feldmarszałkiem Austrii, unieśmiertelnionym przez Johanna Straussa marszem grywanym najuroczyściej podczas parad konnych oraz na zakończenie równie paradnego koncertu noworocznego w Wiedniu (publiczność, zamiast słuchać, klaszcze, ale nie słyszałem, by kiedy pode-rwała się do marszu niczym konnica feldmarszałka).

RADEK (30) (783+743). Mamy tu najpierw skrót od imion z *Rado-* w pierwszej części, takich jak *Rado-mił*, *Rado-sław*⁴ (z psł. **radъ* ,być zadowolonym, chętnym, cieszyć się', *radzić* ,troszczyć się, dbać o coś', także ,udzielać *radę*', *ISNP*), dziś w nazwiskach *Rad*, *Rada* (-y), *Rado*, albo zdrobnienie dezintegrujące pierwotne (np.) *Radosław* > *Radek*, co prawdopodobne, jeśli zważyć na dawne zapisy: De Osda hii fuerunt presentes: Nepre-

³ Pewnie z winy obu stron – dawnych magnatów i ludzi tutejszych, a najnowszym tego przejawem pozostaje obraz dawnego „pałacu” Raczyńskich w Dębicy, obok kościoła św. Jadwigi; ostatnio budynek użytkowany jako siedziba miejscowego sądu i prokuratury, w 2018 r. został sprzedany przez starostę indywidualnemu nabywcy. Odtąd obiekt (objęty nadzorem konserwatora zabytków!) jedynie niszczy, strasząc wyglądem. To też część odpowiedzi na bolesne pytanie, czemu Dębica jest tak brzydkim miastem. Potrzeba nowego COP-u, bo miejscowi nie dają rady?

⁴ Były też, co najmniej równie liczne, formy z *rad* w drugiej części złożenia: *Babierad*, *Bogurad*, *Braturad*, *Chleburad*, *Domarad*, *Gościrad*, *Nierad*, *Przybyrad*, *Siemirad*, *Skoturad*, *Świerad*, *Wszerad*, *Zdzierad* – a nie wszystkie wymieniam. Większość – „życzyła” radości z tego, o czym mowa w pierwszej (albo drugiej) części złożenia, a do dziś tak czynimy („Radosnych Świat ...”); inne nawiązywały do czas. *radzić*, przy czym niektórym trudno przypisać intencję życzeniową i pozytywną; *Nierad* zapewne opisywało stan faktyczny: ‘człowiek niezdolny się cieszyć’ albo ‘niezdolny do rady, do radzenia’, może też ‘nierady, niechętny innym’, a ciekawe, że były formacje z podobną negacją (*Biezdziad*, *Biezstryj*, *Biezdard*, *Biezząd*, *Bezprzem*, nie było zaś albo nie zachowało się *Biezzard*). Dziś te formy znajdujemy jeszcze w n. m., jak niedaleka wieś *Biezziedza*, w gm. Kołaczyce, albo w nazwiskach, jak *Nieradka*.

bud, Milos, Braton, Nestoy, Sulenta, Oresek, Domamir, Radec, 1224; Presente domino Andrea Radek ... milite, 1336; Petrus Radek, 1487; dziś to nazwisko najpierw świętokrzyskie (kieleckie; *Andrzej Radek* się kłania!), potem także śląskie, podkarpackie (pow. dębicki ma 6. w kraju skupisko *Radków*) i łódzkie.

RADELCZUK (5) (108+97). Wschodnie, przygraniczne – hrubieszowskie i chełmskie, zgodnie z tym, co dawno już rozpoznali językoznawcy⁵; ale w podstawie osobliwe (podlaskie) *Radel* – może od ap. *radło* ‘prymitywny pług’, przestawka w psł. *ordlo, z suf. -dlo jak w nazwach narzędzi (*szydło*), *ordlo z *orati ‘orać’ (Yako czom wszął dwie radle y czthirzy voli, thom wszol na szvem pravem 1444), a prędej jeszcze ‘miara ziemi; tyle, ile można zaorać zaprzęgiem dwu wołów (albo jednego konia) przez jeden dzień’; może od *Rydel*, bo to najliczniejsze na pograniczu podlasko-mazowieckim; skądkolwiek i z czegokolwiek – podlaskie zatem *Radel* (95+107) pospół z „synowskim” *Radelczuk* (nie ma zaś *Rydelczuk*).

RADIUSZ (1) (3+4). Unikatowe, większość (!) w Sosnowcu i Będzinie, reszta (!) u nas; przed 20 laty liczniejsze o 1/5, ale to i tak liczba mniejsza od 10; może to jaka pamiętka po zlatynizowanym przezwisku *Radius* – z łac. *rādiūs* ‘promień słoneczny; drążek; szprycha koła; czółenko tkackie’ (SłP) albo *raedāriūs* ‘woźnica (SłP), a niektórzy może pamiętają szkolny *radiusz* ‘narzędzie do rysowania figur geometrycznych’ (z tego samego łac. *rādiūs*; pamiętam nazwę, nie pamiętam sposobu użycia); jakiś zatem kreślarz w *Radiuszu* się kryje?

RADKO (2) (515+537). Śląskie (*Radko de Ilcouicz*, 1376; Stanislaum dictum Radco, 1398; *Radko, kmeto de Petrovo*, 1389) albo lubelskie; (*Radco de Riboticze*, 1437), możliwe zatem, że też z dwu porządków antroponimicznych, z dwu zasobów *Radko* się wzięło: rodzime zdrobnienie złoż. im *Rado-* (*Radomił, Radosław*) i wschodniosłow. formacja z analogicznym suf. -ko, jak w *Hrysko, Iwaszko, Matysko, Wasko/Waśko* od *Wasył, Ostaszko* z *Jewstafij, Eustachy* i inne, w tym nawet *Staszko*⁶.

RADKOWSKA, -I (1) (583+567). Skoro mamy jeszcze w XIV w. formę **Radko**, nie dziwią XIV-wieczne i nieco późniejsze dzierżawcze n. m. *Radkow* (1384) pod Szczekocinami, *Rathcow* (1409) lubelski albo zamojski *Radkow* (1403) czy świętokrzyskie patronimiczne *Rachcouici*, 1306; *Rathkowicze* (1470-80), w gm. Chęciny oraz inne, dziś podwójne, w gm. Pawłów *Rathkowycze* (1470-80), *Radkouicze*, (1506); z tych może i *Radkowsky* (Iwaskonem *Radkowsky* ... heredem de *Tlvstanovycze*, 1497, w aktach sądu przemyskiego; *Nobilis Iohannes Radkowski*, 1497; ten w aktach poznańskich), choć lokalizacja źródeł na to nie wskazuje (może „ci” *Radkowsky* – późniejsi, z końca XVI wieku; *AntrP*); nazwy miejscowe i nazwisko ostatecznie też z os. *Radko*.

RADMACHER (1) (22+16). Z d. niem. ap. *rademacher, rademecher, redermacher* ‘koło-

⁵ W notatkach znalazłem taki oto cytat: „Wymienione sufiksy (-ew/-ow, -ewicz/-owicz, -in/-yn, -(en)ko, -uk -czuk) są produktywne w językach wschodniosłowiańskich, szczególnie białoruskim i ukraińskim oraz na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim”, ale bez oznaczenia źródła (może z M. Mordań, *Chrześcijańskie dziedzictwo imiennicze utrwalone w nazwiskach mieszkańców Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Siemiatycz*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019?); przytaczam je, bo to powszechna w środowisku naukowym opinia, zob. takie publikacje, jak E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, 1998, *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich*. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy – Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa; Z. Abramowicz, 1999, *Wieloletni charakter antroponimii Mazur i Suwalszczyzny*, [w:] Z. Abramowicz, L. Dacewicz, red., *Nazewnictwo na pograniczach etniczno-językowych*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999, s. 9-16, czy W. Decyk-Zięba, *Nazewnictwo wschodniosłowiańskie w języku polskim XVI i początku XVII wieku*. Nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.

⁶ Por. M. Biolik, *Formy wschodniosłowiańskie imion męskich używane w dobrach ofiarowanych zakonowi kamedułów wigierskich w 1668 roku*. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Acta Neophilologica XVIII (2) 2016, s. 5-16; także M. Łesiów, *Wschodniosłowiańskie nazewnictwo osobowe po 988 roku i jego wpływ na antroponimikę krajów sąsiednich*. Roczniki Humanistyczne, tom XXXVI, z. 7, 1988, s. 7-15.

dziej' w wąskim słowa znaczeniu albo "wytwórca kołowroteków przedzalniczych' (DFD); w Niemczech dziś dość rzadkie (ok. 600 nosicieli), jeszcze rzadsze w formie Rademaker, a unikatowe – Rademächers; złożone, jak widać, a w cz. pierwszej tkwi ta sama łac. podstawa *rādiūs*, o której pisałem już w związku z nazwiskiem *Radiusz*.

RADOMSKA, -I (10) (5387+5155) RADOM (184+195). *Radomscy* są liczni: z okładem 10 tys. osób, przede wszystkim w Warszawie i pow. wołomińskim, z drugim ośrodkiem w Gdańsku i sąsiedztwie oraz trzecim, kieleckim, niewielu zaś ich w *Radomiu*, choć gdyby tam byli, to nie jako potomkowie d. dziedziców, bo miasto królewskie co najmniej od XIV w., choć jego nazwa (villam iuxta Rado, 1154; Radom, 1233; de Radome, 1237; circa Radom, 1260 i odtąd już tak) sugeruje, że jakiś os. *Radom* dał swoje imię wsi, potem miastu, nazwa zaś przechowuje pamięć tej dzierżawczości: *Radom* + *-jъ, co odpowiada starej formie „*Radomi*”, tj. „należący do Radoma”, stąd ta miękkość w dopełn. (jadę *do Radomia*); jest też *Radomek* w gm. Ława (Hanse ... Scholltzen von dem Radem, 1324; Jacob von Radem, 1324), pod Kielcami – patronimiczno-dzierżawcze *Radomice* (Radomici, 1260), podobnie kujawskie (Radomycze, 1316) czy Radomin (1193); jest wlkp. *Radomicko* (Radomisk, 1181) i *Radomierz* (Radomir, 1210), a wreszcie – *Radomsko* (Radomska, 1243; in oppido Radomskye, 1266) – wszystkie tak czy inaczej od n. os. *Radomił* czy *Radomir*; ale najdawniejsi *Radomscy* – w krakowskich zapisach: Halska, relicta Radomska cum Jacussio de Minino, 1400; Clemens Radomsky ... canonicus Cracouien-sis, 1407), niektórzy może cudzoziemscy (Micolai Radomsky gener Graser, 1477), a ten zaś *Radomski*, bo z *Radomia* do Krakowa przybył (Cum Clemente Radomiensi, 1376); nie tak daleko *Radom* od Rzeszowa, ale *Radomskich* w podkarpackim relatywnie mało, mimo że niegdyś w jednym (sandomierskim) województwie oba miasta pozostawały.

RADOŃ (19) (1289+1289). Nazwiska z suf. -oń sugerują, że tego, o czym mowa w podstawie, jest w tak przezwanym dużo (*Cichoń*, *Łysoń*, *Świętoń*, *Ciastoń*), a rzekłbym, że i z formacjami odimiennymi rzecz ma się podobnie (ile *Michała* jest w *Michoniu*, ile *Pietra* w *Pietroniu* i jak to zmierzono?); *Radoń* może się wzięło z nadmiaru radości w człowieku (*Rad*, *Rady* > *Radoń*), tak jak w *Radochu* (Hec ... sunt nomina rusticorum ... in Dominiz: *Radoch*, *Zvantos*, 1210), a może to przypadek jakiegoś *Radomiła Radociecha*..., że *Radoniem* ich przezwano (Radon artifex in Zagost, 1166; De Cathouic piscator Radon ... Rado de Rochitnica, 1204; dziś tam, w Zabrze Rokitnicy, najstarsza część Śląskiego Uniwersytetu Medyczny, a byłem tam przed laty na obronie doktoratu mojego przyjaciela, no i córka też tam studiowała); poza tym nazwy miejscowe: w śląskim wieś *Radonia* (Raduna, 1228), w mazow. *Radonie* (Radonye, 1447) czy nasza niedaleka *Radgoszcz* dowodzą niegdysiejszej popularności imion *Radogost*, *Radomir*, *Radostaw* lub nawet przydomka z członem *Rado-*, jak *Radoży*, od którego i n. m. *Radosz*ir (1418) nawet utworzono; gdyby imię albo przydomko oddawały to, co jest w człowieku, moglibyśmy – wraz z małopolskimi i podkarpackimi (przemyskimi, rzeszowskimi i jasielskimi) *Radoniami* – cieszyć się bardziej niż zwykle, śmiech bowiem ma być zaraźliwy.

RADWAN (12) (1290+1219). Czas. *radować* się (psł. *radovati sę) jest tu podstawą, przybrawszy stp. formę imiesłowu *radowan* – jak *zbawion*, *zwolena* (Maryja), a gdyby pytanie o powody uradowania oprzeć na materiale *SStp*, trzeba by uznać, że jest to *radość* wyłącznie religijna: nieprzemijająca, zrodzona ze Zbawienia (Ale nasz przyłoczy⁷ k sobye, gdesz crolwyesz y s Maryo, wszythczy so swocy radwyą, ok 1440), a w takiej teologii radość jest obowiązkiem (My czrzcsczyany ymamy szą ... radowacz, 1448), smutek tym samym – co najmniej zaniedbaniem dobrego, może nawet grzechem (piękna idea, ale rzeczywistość skrzeczy, jak zwykle); nie wiadomo, czy dawni *Rad(o)wanowie* przydomko zawdzięczają tej pogodzie ducha – może to jedynie imiesłowowa interpretacja imion z członem *Rado-* (*Radostaw*, *Radomił*) – dość że taka n. os. funkcjonowała co najmniej od XIV w., wyraźnie przy tym przydomkowa (przydomkowa), bo poprzedzana

⁷ Tryb rozkazujący, choć to modlitwa: przyłoczy 'przyłącz, dołącz', jak *wezmi*, *słysz* modlitwę, *dać* *raczy*.

łac. *dictus* 'zwany': Radwan, 1385 Chm; Martinus Radwan de Cracouia, 1398; Martinus sutor, dictus Radwan de Kazimiria, 1404; tu zaś – *dicti* 'zwani', bo mowa o herbie czy zawołaniu rodowym: Nobilis Philipus Radwan de Buzeszyny et confratres sui Radwani dicti, 1428, co jednoznacznie (jako nazwę herbową) tak zapisano: Brzeznycza, villa ... cuius haeredes Radwan Matthias et Johannes de armis Radwan, 1470-80 – to nie tutejsza, a łódzka Brzeźnica, choć mieliśmy też po sąsiedzku *Radwana*, dziedzica podjasielskiej Kunowej (Nobilis ... Iohannes Radvan ... heres de Kvnowa, 1467, w aktach sadu goleskiego), a wciąż mamy „radwańskie” nazwy miejscowe: *Radwan*, wieś w pow. opoczyńskim (de Radwan, 1405, Radwani, 1411, Radwan, 1470-80), także pod Szczucinem (Radwan, 1674), *Radwanice*, *Radwanów*, *Radwanowice* ..., a wszystkie na „południu”, toteż i współczesne nazwisko *Radwan* też „południowe”: głównie małopolskie, w mniejszym stopniu także południowośląskie.

RADWAŃSKA, -I (53) (2355+2227). O n. os. *Radwan* piszę wyżej, tu zaś ograniczę się do wskazania najstarszych zapisów o *Radwańskich* i podstaw toponimicznych nazwiska: Presente ... W. Radwansky, 1411, w zapisach sandomierskich; Presente nobili ... Radwansky, 1471, w zapisach lwowskich; a z nazw miejscowych: Radwan, villa ... cuius haeres Johannes Radwansky de armis Leliwa, 1470-80, także opoczyńska wieś *Radwan* (de Radwan, 1405; Radwani, 1411), podkrakowskie *Radwanowice* (et inter villas wlgaliter Radwanowicz, 1329; Radwanow, 1400) w pow. koneckim Radwanów (1673) i jeszcze łomżyński „zaścianek” *Radwany-Zaorze* (Redwani, 1578; Radwany, 1783-84; sporo tego, ale skoro Radwańscy liczniejsi o 1/3 od Radwanów, sądzę, że wielu z tych pierwszych nie od nazwy miejscowej, a wprost od osobowego Radwan powzięło nazwisko – dziś, jak Radwan, też głównie (środkowo)małopolskie oraz, inaczej niż Radwan, podkarpacie (Sanok i Kraków najobfitsze w *Radwańskich*).

RADZIEJEWSKA, -I (11) (1378+1324). Stp. *Radziej* (Camerarij Bolezlai, ducis Sleziae et Poloniae ... Scocek et frater ejus Radey, 1243; A provido Stanislao Radzey, 1486; Providum Stanislaum Radzey ... opidanum de Dunayow, 1488) wziął się z imion takich jak *Radomił*, *Radomir*, *Radostaw* czy *Radostaw* (ISNP), choć prędzej może z *Radzimir (niepoświadczonego, ale pozostającego w użyciu) czy brs. Раdziwon, bardziej znane w formie Родіон, jak imię bohatera powieści Dostojewskiego; z *Radzieja* – miejscowe *Radzieje-Bedy*, d. wieś k. Opinogóry (Radzeyewo, 1435; Radzieye, 1507, Radzieyewo, 1524), tamże *Radzieje-Wity* (Radziejewo, 1567; Radzeie, 1783-84); kaszub. Radzieiow, 1526); dwa kuj. *Radziejów* (Razegow, 1271, Radeyov, 1309, i Radeow, 1103; Radeyeu, 1220; Antiqua Radzeyow, 1418) a także (choć pośrednio) żyrardowskie *Radziejowice* (Radzyowycze, Radzeywycze, 1380), oraz os. *Radziejewski* (Dedi domino duci Boleslao 20 florenos, Radzeyewsky recepti, 1486) – „północne”, tj. głównie wielkopolskie i mazowieckie, na „południu” zaś mamy *Radziejowski* – dziewięciokrotnie mniej liczne, częstochowskie, świętokrzyski i przemyskie, a warto tu wskazać na rybnicką nazwę *Radziejów*, d. wieś (Radzcow, 1447; Radziegow, 1524), bo ta sugeruje, że od *Radzieja* 'radźcy' pochodzi (prawie jak Związek *Radziecki*, patetycznie i wiernopoddająco nazywany też *Krajem Rad*); o *Radomił*, *Radostaw* też nie wiemy, czy sprawni w *radzie* być mieli, ochotni w tym, co czynią („panię ... coż Bogu rado służyło” – o ojcu św. Aleksego), czy też *radością* emanować.

RADZIEWICZ (2) (497+480). Jak pokazują dzieje żyrardowskiej (podwójnej) wsi *Radziejowice* (Radzyowycze, Radzeywycze, 1380; Radzeyowicze 1410; Radzegewo, 1432; Radzewicze, 1434), były niejakie wahania w ustaleniu patronimicznej formy od os. *Radziej*; możliwe zatem, że z tych samych powodów *Radziejewicz*(z), zmienił się w *Radzewicz*a; inaczej trzeba *Radzewicz* wywodzić od (rzadkiego, podlaskiego) *Radź*; *Radzewicz* też zresztą podlasko-sejneńskie, tak że prawdziwym ojcem (językowym) obu jest pewnie wschodniostów. **Radzimir* albo brs. *Radziwon* (Раdziwon) – czyli *Rodion* (Родіон), choć

i ten ma (też tam!) poprawną formę *Radziwonowicz*⁸ albo nawet z lit. ap. *radvilà, rādvilas* „znajda, podrzutek”, z czego lit. n. os. *Radzivilas* i spolon. *Radziwił, Radziwiłł*.

RADZIK (44) (1399+1483). W odimienym *Radziku*, a także w innych formacjach z nagłos. *Rad(o)*- tkwi niepewna dwoistość: czy ten z *radego* (psł. *radъ, z czasownikiem psł. *radovati sę ‘radować się’) – o człowieku *radosnym* albo tylko ‘ochotnym’, czy z *radzenia* i *rady* pochodzi (ta z psł. *rada, ale słowo wspólne ze starosaskim *rād* ‘rada, zgromadzenie’, podobnie st.-w.-niem. *rāt*, por. *WSJP*, rozszerzone znaczenowo w psł. *raditi – nie tylko *radzić*, ale także ‘starać się, troszczyć się’⁹. Chcąc jakoś tę wątpliwość (z *radzenia* czy z *radości* dawne *Rado*-?) rozstrzygnąć, proponuję taką intuicję: *Rado-mił* – z czystej radości, ochotnej gotowości miłej dla innych; *Radosław* – bo w *radzeniu* (innym, nie – sobie) się wyróżniał, bowiem istotą dobrej i słusznej *rady* jest, że ta ogląda się na słuszność, a nie na to, czy się komu spodoba.] dlatego dawne *Radzik* – czy to w roli nazwy osobowej (Christina et Radic conuesus, ok. 1265; Kmethone ... in Dambowa Gora ... Lukas Radzyk, 1473), czy w roli nazwy miejscowej, jak kuj. *Radziki Duże i Małe* (Radzykow, 1364; de Radzikowo, 1384; Radzyki, 1564) – najpewniej jest hipokorystykiem od rodzimych im. z nagłosowym *Rad*-, ale może też być spolonizowaną kontynuacją niem. n. os. *Radicke, Radekin*, te może z im. *Radolf*, a może z d. niem. ap. *rāt, rada*¹⁰; współczesne *Radzik* – głównie małopolskie (tam – w nowosądeckim, gorlickim i tarnowskim – niemal połowa), tutejsi *Radzikowie* to zapewne gałąź tej populacji.

RADZIK-CZERWIŃSKA (1), **RADZIK-KUŚMIDER** (1). Jeszcze o *Radzik*: B. Mossakowska, (*Nazwiska mieszkańców Komornictwa Olsztyńskiego*. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1993 s. 85) uznaje je za zdrobnienie od im. *Radosław*; gdzie jak gdzie, ale w Olsztynie i z historycznym zapisem prawdopodobieństwo, że to z niem. *Radicke* – większe.

RADZIŃSKA, -I (2) (412+404). Szukając w *SSNO Radzińskich*, znalazłem *Radzieńskich* (z przykładem na nepotyzm przemyskiego plebana: Altariste ad Parrochialem ... ecclesiam Andree Radzyensky ... fratii plebani de sancto Adalberto, 1447), dziś to odrębne nazwiska przy czym *Radzieński* (7+8) bardzo rzadkie, ale możliwe, że oba z jednego „pnia”: podpoznański *Radzim*, d. wieś, z wahaniem w pisowni *-im/-in* (de Radhim, 1256; Razym, 1271; Razim, 1280; Radzym, 1360; Radzinn, 1437 w źródłach Watykanu; de Radzin, 1438; Radzino, 1452; Radzym, 1510); także wkp. *Radzyń* (Radzyn, 1511-23; Radzeni, 1576) albo *Radzyny* (Redzyn, 1424; Radzin, 1438; Radzim, Radzimi, 1445; Radziny, 1465) – oto ewentualne podstawy toponimiczne obu nazwisk; słowotwórczo i historycznie to formacje (nazwy miejscowe i nazwiska) odimienne: *Rad* + *-jъ > *Radz* + dzierż. suf. *-in* albo od os. *Radzim*, z *Radomir* i podobnych; *Radzińscy* żyją dziś w „pasie” od Bydgoszczy po dolnośląski Bolesławiec; nieliczni *Radzieńscy* – w Gdańsku.

RADZISZEWSKA, -I (19) (2929+2822). Podlaskie (białostockie) także warszawskie nazwisko, z „północnym” suf. *-ew(o)* w n. m. jak zagin. pozn. *Radziszewo* (de Radziszewo, 1389; de Radzeszewo, 1407) a zwłaszcza łomżyńskie „okolice” drobnoszlacheckie: *Radziszewo-Króle* (Кроле, 1567; Radziszewo Króle, 1580), *Radziszewo-Przyrodki* (Прыродки Радишево, 1567), *Radziszewo-Sieńczuch* (Радишево Сенцухъ, 1567), *Radziszewo Stare* (Rediszowo, 1528; Радишево Старое Село, 1564), te od os. *Radzisz*, *Radziesza* (cum Nicolao Radysz); w „południowej” części (w Krakowie i pow. proszowickim) – *Radziszow-*

⁸ Charakterystyczne dla wilniuków i Litwinów w Polsce przejście *d > dz’*, także *t > c/ć* w pozycji przed samogłoską szeregu przedniego (*i, e*) nosi nazwę *dziukania*.

⁹ *Radzenie* bez nadrzędnej a prawdziwej, z rozeznania w sprawie płynącej troski o to, nad czym, o czym się *radzi* – jest pustostowiem, głędzeniem, jałowym i narcystycznym zajęciem licznych wybrańców ludu (widywałem, słuchałem z obowiązku, rzadko z potrzeby; dziś już nie muszę). Przekonani, że sam wyborczy mandat wyposaża ich w znajomość wszechrzeczy, przenikliwą bystrość umysłu i język giętki – *radzq, radzq, radzq...* w każdej sprawie, w „każdym temacie”, a kiedyś, słuchając takiego, liczyłem, ile razy ten posłuży się podpórką „po prostu”; po 36 przypadku przestałem liczyć.

¹⁰ Tak *DFD*, także H. Naumann, *Familiennamenbuch*, Leipzig 1987, s. 234.

scy (dalece mniej liczni: 61+57), choć podstaw toponim. im nie brakuje: kiel. (zagin.) *Radziszów* (Radisow, 1383; Radziszow, villa sub parochia de Mironicze sita, 1470-80); *Radziszów* w gm. Skawina (Radessow villa, ok. 1125; Radessow, 1229; Radesow, 1311 – to jednak wieś klasztoru tynieckiego); a wszystkie – od os. *Radzisz*, *Radziesza*, te z licznych złożonych z członem *Rad-* (*Radociech*, *Radogost*, *Radowit*, *Radsuł* – że przypomnę te mniej znane), nazywające człowieka, który miał *rad*, z psł. *radъ, ochotnie, z zadowoleniem, nawet radośnie' czynić to, o czym mowa w drugim członie: *suć*, z psł. *suti 'sypać, napępniać (radością)' i podobnymi wartościami.

RAFA (2) (281+313). Możliwe, że to d. przybysz z Niemiec, skoro znamy zapisy z XV w. i to zgodne z niem. pisownią (Raffa ... familiaris domini Cluss, 1441; *Cluss* – też niem. *Mikołaj*), a do dziś *Raff* należy do częstszych tam nazwisk, znaleźć je można ponadto w wielu derywatach, choć ich etymologia pozostaje na ogół wieloznaczna (np. *Raffer* od czas. *raffen* 'zebrać, pochwycić' – metafor. o 'chciewej osobie', *DFD*); ap. *rafa* 'skała' polszczyzna notuje dopiero od XVII w. w znaczeniu 'przeszkoda' („Aleć rozbił, wpadłszy gdzieś na rafa, na haki” – u Potockiego, 1688), pozostają zatem (też odniemieckie) ap. *rafa* 'żelazna obręcz na kole'; *rafka* 'rzeszoto' i *rafkować* 'siać przez sito' (*SGPKar*); no i – *Rafał*, w łac. zapisie *Raphael* (Rapha prorogavit, 1443 – dalej o domowniku owego Clusza); *Rafa* dziś w(w ¼) w pow. gorlickim (gdzie mamy hist. osadnictwo niem., na co i nazwa miasta wskazuje), ale dużo też mamy form jednoznacznie wskazujących na *Rafała* (*Rafał*, *Rafalak*, *Rafalik*, *Rafałko*, *Rafałowicz*, *Rafalski*), tak że nie sposób tu przesądzić.

RAFALCZUK (7) (9+9). Rzadki, wschodniosłow. patronimik od *Rafałka*, z brs. suf. -uk (albo od *Rafała*, z suf. -czuk; por. przypis do *Radelczuk*); wprowadzie u nas najliczniejsze (choć niewiele w stosunku do jeleniogórskiej populacji *Rafalczków*), ale sądzę, że jedna i druga grupa wywodzi się gdzieś z podlaskiego (kilkoro *Rafalczków* żyje dziś w pow. sokólskim). *Rafael*, *Rachwała*, *Rachał* *Rachoł*, *Rafael*; B 59

RAFALSKA, -I (1) (1428+1387). Mamy dwie wsie o nazwie *Rafa*, ale XIX-wieczne, mamy trzy n. m. *Rafałów* – podobnie z pocz. XIX w., mamy podlaską *Rafałówka* (1667), już wyraźnie dawniejszą, i najstarszą w tym zasobie, mazowiecką wieś *Rafały* (Jacobus Raphael ... habent Karnyewo, 1471; *Raphaly*, 1482, *Rafaly*, 1567); ta, jak widać, wcześniej zwała się *Karniewo*, ale skoro urzędowo stwierdzono, że niejaki Jakub *Rafał* (jeszcze drugie imię czy już nazwisko?) 'posiada' ją, ludzie wnet zaczęli tę nazywać *Rafały*, bo *Rafałowie* tam siedzieli (gw. „Rafały siedziały”), tych zaś – wołać „Rafalskie”; tak mogła wyglądać historia nazwiska *Rafalscy* – dziś nadal mazowieccy, obecni też po sąsiedzku: w lubelskim, na Mazurach, w kujawskim i świętokrzyskim; ISNP pisze, że *Rafalscy* od im. *Rafał* się wywodzą, co pozostaje prawdą, ale i uproszczeniem. A imię dawno u nas przyjęte (por. *Rachwał*), tu zaś pokażę jeszcze dowód tej dawności (*Raphal* de Bowothowo, 1391; *Testis Raphael* de Jarochouo, 1400, łeczyckie zapisy) i ludzką, zwyczajną kondycję jednego z takich *Rafałów* (Jako ne yego kaszyną any vedzzenim desky Raphaelowi po-brani, 1426).

RAGAN (65) (522+478). Mało prawdopodobne, by nazwisko wzięło się z nazwy 'rózgi weselnej' (*raga*), a jeśli już w gwarze szukać, to może 'szkapa' (też *raga*, zob. *SGPKar*); najpewniej to jednak formacja – od niem. im. z *Rag-*, *Regin-* (z d. niem. ap. *ragin, *regin 'rada'; wielokrotnie tu już omawianych) albo od niem. n. m. takich jak *Rehagen*, *Rehaag*, te od ap. *haag* 'żywoplot, zarosła'¹¹; na niem. pochodzenie podstawy nazwiska wskazują i d. zapisy: *Rudegerus cum Rage*, 1373; krakowscy mieszczenie; *Laboriosi viri ... Michaelis Rygan ... rustici de villa Czechnic*; śląski zapis); dzisiejsi *Raganowie* wciąż krakowscy, południowoświętokrzyscy (pow. buski), podkarpaccy (dębicki, kolbuszowski i tarnobrzescy), także dolnośląscy (migranci czy autochtoni?) i południowolubelscy,

¹¹ H. Bahlow, *Deutschen Namenlexicon. Familien und Vornamen nach Ursprung und Sinn erklärt*, München 1967 s. 412.

wszędzie to jednak grupy nie większe niż kilkudziesięciu nosicieli nazwiska.

RAGEB (1) (0+0). Na pewno egipskie nazwisko, ponadto - w krajach Magrebu, co nie oznacza, że wprost stamtąd do nas przybyłe, bo ani większej migracji stamtąd nie było i wciąż nie ma, ani też przed dwudziestu laty *Rageb* u nas nie notowano. A deklinacja (bo w polszczyźnie - z zasady - nazwiska się deklinuje, choć bywa, że z nieśmiałością i nawet w trudzie niemałym): *Rageb*, *Rageba* ... *Regebowie*, *Ragebów* (bo przecie nie *Ragbów*).

RAIT (2) (2+2). Najliczniejsze w Indiach (ok 30 tys.), ale może raczej ze Szkocji tu sprowadzone, bo tam (w Anglii i Szkocji) występuje w wariantach *Rait*, *Raitt*, *Raith*, *Rathe*, kontynuujących d. gaelickiej n. os. *Rathe*, *Rait* i podobne; utworzone od ap. *rath* 'warownia', z czego także tamtejsze n. miejscowe, jak *Raith*. Miło mieć świadomość, że nosi się stare, dobre, szkockie nazwisko, choć *Rait* (niechby i *Raith*) nie tyle równoważne naszemu *Kasztelan*, ile - nazwa kogoś, kto w takiej warowni żył i pracował - jak wielu, na czele z *kasztelanem*, rzecz jasna.

RAJCA (8) (1207+1166). Przy *rajcy* na ogół myślimy o stp. *rajcy* miejskim, instytucji prawa ustrojowego, bo do dziś ta funkcjonuje, zmieniawszy nazwę na *radny* (Jakosmy chodzyli do burmistrza y do radecz w Osieczne ot panyey Margorzathy w posselsthwy, 1428); tego wcześniej zwano *radczą*, *radźcą* - jak tych, którzy panu, władcy *doradzali*, z jednej więc strony *rad(ż)ca* wyewoluował w stronę *rajdźcy*, *rajcy* - może pod wpływem niem. *reihen* 'ułożyć, ustawić rzędem, uszykować', ale i 'wydziwiać', bo prosty lud nie rozumiał istoty *radcowania*, z drugiej zaś strony *rajca* stał się i 'swatem', bo *rajcować* znaczyło też 'dużo gadać' (SGPK), sąsiadując w tym względzie z gw. *raić* 'namawiać kogoś do czegoś, zachwalając przedmiot namowy' - wszystko zaś z d. niem. ap. *rāt* (na gruncie jeszcze prasłowiański); w efekcie nie wiemy, czy ten, kogo *Rajcą* przezwano, w rzeczy samej *zasiadał* (piękne słowo, pełne majestatu, nieprawdaż?) w jakiejś *radzie*, czy też - wymowny nad podziw - *rad* stale *rajcował*; notowane od końca XVI w., dziś - śląsko-świętokrzysko-małopolskie.

RAJCHEL (19) (774+797). Niem. *Reich* ma znaczenie naszego *Rzeczpospolita*, tj. synonimu 'państwa' (stąd mówimy o Rzeszy niemieckiej, z d. *rihhi* 'państwo, monarchia, cesarstwo', i o „kościelnym” słowie *czesza* 'tłum'; WŚJP), ale prócz tego (albo w związku z tym!) ap. *reich* nazywa i to, co 'bogate, potężne, szlachetne' dumne' (DFD); niem. współczesne *Reich-el* tę 'wielkość' zachowuje ('władca potężny i bogaty' DFD) nawet jeśli jest derywatem od imion takich jak *Reichard*, *Reichwald* (DFD); krośnieńsko-brzozowsko-lesko-sanockie *Rajchel* to niewątpliwie spolonizowane (w Dołach Jasielsko-Sanockich) głuchoniemieckie *Reichel*, notowane w *AntrP* od XVII w., na Śląsku (Górnym i Opolskim) zaś mamy oryginalne *Reichel*.

RAJCZYK (1) (552+547). W aktach gnieźnieńsko-poznańskich mamy odnotowane *Rajczy* (Kmetho ... in Dambowa Gora ... Nicolaus Rayczy, 1473), a w łomżyńskich - *Rajka* (Drosdovo ... Stanislaus Rayka, mansum soluit, 1494) - dziś takich już nie ma, ale były, od tych zaś *Rajcz-yk* można wywodzić; można też od *Raj-ek*, a nawet od *Raj*, różnica zaś na tym polega, że tylko *Raj* przekształca się w patronimiczne *Raj-czyk* z użyciem jednostopniowego suf. *-czyk*; myszkowska lokalizacja *Rajczyków* wskazuje, że blisko mają (w Zagłębiu i Rudzie Śląskiej) *Rajców*, jeszcze bliżej (w pow. włoszczowskim i w Częstochowie) - *Rajków* (*Rajek*), co oczywiście nie przesądza, które z nich *Rajczykom* ojcuje, niezależnie od tego, że może to być formacja odmiejscowa: *Raj-czyk* 'przybysz z *Raju* (świętokrzyskiego)' ; notowane od XVII w. (*AntrP*).

RAJNFUS (6) (13+13). Połowa nosicieli nazwiska żyje dziś w limanowskim, ale to i tak ledwie kilkanaście osób, w Krakowie mamy - podobnie nieliczne, a niespolonizowane *Reinfuss* (16+20), a znów w limanowskim (równie rzadkie) *Reinfus* (14+14); niewątpli-

wie jest to d. niemiecki antroponim, złożony z członu *Rein-*, od d. *ragin, *regin 'rada, decyzja', obecnego w licznych tamtejszych złożeniach typu *Reinemann, Reinemund, Reinert, Reinerz, Reinewart, Reinefarth, Reinefried* (zob. DFD), oraz *-fuss*, z d. niem. *vuchs, vuohs* 'Fuchs' 'lis' (DFD), co razem wzięte daje przezwisko 'człowieka o lisim sprycie'; dla prostodusznych Słowian *spryt* długo pozostawał czymś obcym (nabyliśmy go od Francuzów: *esprit*; Linde pierwszy *spryt* i *sprytny* notuje), słyszałem słowo „szprytny”, a możemy się tylko zastanawiać, jak się przodkowie bez *sprytu* obywali, bo przecież *przebiegły* 'tylko: życiowo doświadczony' (Przebyegly expertus (vir in multis exper- tus cogitabit multa Ecclus), 1471] to jednak nie to samo, co *sprytny*.

RAJSKA, -I (7) (1258+1263) RAJ (820+799). Okazuje się, że nie trzeba czekać aż do śmierci, by trafić do *Raju* (bardzo stare słowo: stind. rayih, 'dobro, posiadanie, bogactwo' wg WSJP) – najbliższej (do jakini *Raj*) mają świętokrzyscy chęcinianie, mają też swój *Raj* w pow. ostródzkim – co prawda pierwotnie w jęz. niem. (dorfe zum Paradise, 1336), pewnie i mazow. *Rajec* (Ragecz, 1252; Rayecz, 1448) z *Rajgrodem* (Raygrod, 1358), podlaskim *Rajskiem* (Райској 1523), podkarpackim *Rajskie* (Raysko, 1436) czy podoświęcimskim (ironia historii!) *Rajsko* (villam nostram Raysko, 1470-80) – też ten łatwy *raj* sugerują, przy okazji dowodząc, że i (stare) nazwisko *Rajski* ma skąd się wywodzić (Voytkoni dicto Rayski, 1365, krakowski zapis; Paulo Rayski, 1437; Paulus de Raysco, 1439, z akt przemysko-przeworskich; Gregorius Rayski, tamquam procurator domini Fredrici, 1439, sanocki; Nobiles Philippus Rayski et Raphael Rayski ... Nobilis Philippi de Raysko, de Calischiensi districtu, 1497) – jak widać, z różnych ziem Rzplitej; współcześni *Rajscy* najliczniejsi w Łodzi i Warszawie, ale są też w małopolskim, śląskim, pomorskim, najmniej liczni w pld.-wschodnim zakątku kraju – wbrew świadectwu i zapowiedzi historii.

RAK (140) (6687+6922). Językoznawcy nie są pewni *raków*: czy to psł. *rakъ, jak nasze dzisiejsze *rak*, czy jednak *orkъ, z późniejszą przestawką *är- > *ra- i z etymologią wskazującą na 'coś zagietego' niczym łac. *arcus*, z czego i nasze *arkady* (np. w krak. Su-kiennicach); *rak* jednak, dawniej liczny, pełnił na stołach przodków rolę dzisiejszych *honorów*, stąd i dawne oskarżenia (Iaco Wanch ne vkradl Andrzeowi trzi mechow *raków* ani rib, 1407), ale że człowieka *Rakiem* przezwano – czysta abstrakcja¹² (pamiętam nagane: „Wy, raki! Do nas, dzieci małoszkołnych): cum hominibus Rac, 1125; Opatouech ... cum ... duabus tabernis in Wisla ... cum hominibus Rac, Chrust, Branco, Duran, 1125; Andreas Rak de Crampcowo, 1395; Petrus de Raduyewo dictus Rak, 1401; Per nobilem Marcissium Rak de Swanczicze, 1459; Provido Johanni Rak, opidano nostro, 1457; Laboriosus vir Rak, 1459; Domino Iohanni Rak de Swyanczicze, residenti in villa Rakowa Wolya, 1482; Gregorio Rak, ciui Cracouiensi, 1486; Bona ... Andreae Rak ... in districtu Plocensi, 1497 itd. w całym kraju, a na uwagę zasługuje jeszcze formy *Rek* ze względu na nazwisko prof. *Reczka* (Andzei Rek ... de Slunyczzevo, 1436 Zakr) czy *Piszczyrak* (z uwagi na wesołość, jeśli ruszyć wyobraźnią); *Raków* dziś sporo u nas, jeszcze więcej w Rzeszowie i pow. jasielskim, w Częstochowie i pow. włoszczowskim, w lubelskim etc., bo to 276. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej.

RAKOCZY (35) (2220+2211). *Rakoczowie* byli siedmiogrodzcy, jeden (*Rákóczy* György) nawet złupił i popalił nam Podkarpacie, dołączywszy do szwedzkiego potopu; może więc dość liczne dziś *Rakoczy* z tego samego źródła pochodzi, co jeszcze liczniejsze *Węgrzyn*? Ale przychodzi mi też do głowy i takie pytanie: czy to nie od łac. *austriacus*, z czego utworzyliśmy przym. *rakuski* 'austriacki'? XVII-wieczne (AntrP), dziś – podkarpacko (sanockie i jasielskie)-małopolskie, co też sugeruje związki z hist. krainą Górnych Węgier, dziś – Słowacji.

¹² Może ów miał zwyczaj *rakiem* się wycofywać, gdy tylko wyczuł opór; może często *raka* spiekał z przesadnej nieśmiałości, a może na odwrót: innym z ochota pokazywał, gdzie *raki* zimują? Choć już wtedy inny *rak* też tak nazywano: Rak cancer 1472, z łac. *carcinoma, cancer* – widząc tu podobieństwo wyglądu i fizjologii odżywiania.

RAKOWSKA, -I (60) (5800+5629). Dziś – wielkomiejskie: warszawskie, łódzkie, płockie, poznańskie, bydgoskie, gdańskie, wrocławskie – czyli oderwane od „korzeni” – licznych tam *Rakowów* (*Rakowo*, a bardziej na południe - *Raków*): Cum Johanne Rakowski, 1387; Woythconem de Racouo, 1387; Testis ... Woythco Racowski, 1388; Swentoslaus et Rakowski ... ex parte Katherine de Smygrod, 1424; także *Rekowski*; ale wszystko to i tak od os. *Rak* utworzone, a w toponimach odkrywam jeszcze i takie przejawy związku człowieka z *rakiem*: w wlkp. powiecie mamy starą wieś *Rakojady* (*Rakoyady*, 1373; de *Rakojad*, 1392) – bez wątpienia siedlisko amatorów (może z przymusu?) *raków* (łowionych w miejscowej rzece o nazwie Mała Wełna?), a druga – lubelska (pow. chełmski) wieś *Rakołupy* (*Rakolupy*, 1434, *Rakołupi*, 1564), tam bowiem musieli żyć potomkowie **Rakołupa*, a nie wiemy, czy jego przezwisko wzięło się stąd, że ów innych *Raków* łupił, aż do szczętu złupił, czy może *raki* szlachetne (*Astacus astacus*) w cudzych stawach naminnie podbierał.

RAŁOWSKA, -I (4) (94+91). Rzeszowskie (i w pow. ropczycko-sędziszowskim oraz migranci, zwłaszcza wrocławscy), to zaś podpowiada odniemieckie pochodzenie: od *Rall*, w dial. szwabskim ‚kot’, por. miechowsko-częstochowskie *Rał* (tak Rymut i *ISNP*), ale może raczej to głuchońskie *Rau*, od d. niem. ap. *rūch*, *rūhe*, *rū* ‚włochaty, kudłaty; niegrzeczny; prostak’ (*DFD*); mamy wprawdzie (w łódzkim) wieś *Ralewice* o patronim. nazwie, z pierwotnym wahaniem *Rało-/Rale-* (*Ralovicze* 1362; *Raleuicze*, 1379; de *Ralouicz*, 1391), o której Rymut i NMP wywodzą, że od n. os. *Rala* (ta z „niem. n. os. *Rall*”), nie ma dziś jednak form *Ralowski*, *Ralewski*, nie ma też hist. i wyraźnie „wschodniego” *Ral(j)owski* (*Nobilis Nicolaus Ralyowsky ... in ... villa Virzbka, in terra Podolie et districtu Laticzouiensi sita*, 1433), jest zaś (na Zachodzie) *Rałowicz*, pewnie pierwotnie też „wschodnie”, wilnieńskie (*Ego, Jacobus Ralowicz, heres de Horodzylowo*, 1433), jest częstochowskie *Rał* (140+132), no i nasze *Rałowski* – z podwójnie spolonizowanego *Rau* (259+258).

RAMOTOWSKA, -I (4) (663+605). Podlasko-mazurskie (dalej, ale w znacznie mniejszym stopniu: mazowieckie, wamińskie i pomorskie; notowane od XVII w., zob. *AntrP*), a są tam n. m. *Ramoty* (np. wieś ostródzka; najpierw jako *Resiginin*, 1280, potem *Rammoth*, 1414, *Ramothi*, 1503; druga, też ostródzka, o nazwie *Ramoty*: *verleiht den Brüder Thulne ... Ramot 60 Hufen*, 1340; także *Ramoty* w podlaskim: *Dux dedit Grzimislaio, Ramoth, fratribus germanis*, 1416, *Sigismundus Romath de Romathy* 1474, *Ramoti*, 1497 – z pruską n. os. **Rāmōts*, w lit. *Ramūtis* – o kimś ‚spokojnym, skromnym, łagodnym’ – za *SEM*) – stamtąd więc *Ramotowscy*, nie – z *ramoty*, brs.-ukr. pożyczki nazywającej najpierw ‚pismo urzędowe’, co zawsze źle zapowiadało (zob. *SW*), choć nie wiem, czy współcześni *Ramotowscy* te zalety wciąż pielęgnują.

RAMPIN (1) (0+0). Włoskie, weneckie (także w Padwie i Treviso); wsparte przez północnowłoskie *Rampini*, ale to germańskie (?), frankońskie (>) im. *Rampus* o drapieżnym znaczeniu, por. niem *Krampus* demon o koźlej głowie pokazywany w lud. obrzędach z 5 grudnia (od ap. *Krampen* ‚pazur’), także wł. *rampino* ‚hak do chwytania’.

RAMS (4) (890+865). W 1/3 liczby nosicieli – nowosądeckie, a to miasto z dawnym „żywołem” niemieckim, choć nie w stopniu takim, jak Kraków, bo i Sącz dużo mniejszy; w niem. zaś antroponimii *Ramm* – od d. ap. *ram*, *ramme* ‚baran’ na określenie osoby upartej i asertywnej (a nie głupka!), *DFD* – z pokrewnymi *Ramsauer*, *Ramscheid(t)*, *Ramsteiner* i n. m. typu *Ramsau*, *Ramstein* – tworzą szereg nazw własnych, w tym wspomniane już *Ramsau*, z których jedno („wschodniopruskie *Ramsau*”) zwie się dziś *Ramsowo* (*Ramsaw*, *Ramsau*, 1609), choć rdzeń nazwy w istocie pruski, nie niemiecki (*NMP*); pewnie z niem. ‚baran’ wzięło się też gw. *ramcować* ‚łomotać, dobijać się’ (*SGPKar*), bo komuś czynność przypominała ‚trykanie baranów’ albo i ‚taran’ w działaniu; na północy, w elbląskim, mamy nazwisko *Ramszel* (*Ramschel von Krogschen landrichter*, 1453),

pewnie w związku z podolsztyńską *Ramsau*, *Ramsowie* wzmiankowani w źródłach dopiero pod koniec XVIII w. (*AntrP*), ale ci, których zdążyłem poznać, zachowywali się, jakby Nowy Sącz założyli (istotnie, to dobre, zasłużone sądeckie nazwisko).

RAMSKA, -I (10) (93+99). Nie tak liczni, a tworzą dwie „linie”: kielecko-buską i rzeszowską, do tego - miejsca migracji (pow. jeleniogórski, Kalisz, Szczecin, Gdańsk – tam po kilkoro, kilkanaścioro *Ramskich*) – ruchliwi, jak widać, ludzie, ale nie uświadczysz ich na Warmii, więc choć może oni i ze wspomnianego wyżej *Ramsau*, *Ramsowo* (albo - sąsiedniego *Ramsówka*: Ramschebuden, 1755, Klein Ramsau, 1888, *Ramsówko* dopiero od 1948 r.), niewiele na to wskazuje, a *Ramscy* raczej z os. *Ramsz* lub *Rams*.

RAMUT (47) (143+138). Mamy w tej części woj. podkarpackiego nazwisko *Ramut* (brzosteczko-jasielskie, tam 1/3 nosicieli), mamy też (o ¼ liczniejsze, ropczycko-dębickie) *Rymut*, a choć oba tak podobne, podobieństwo - zdaniem językoznawców - kończy się na stwierdzeniu, że *Ramut* i *Rymut* to formacje odimienne, utworzone na bazie niem. złożonych n. os.: *Rymut* od *Raginmund*, *Raimund* (z **ragin*, **regin* 'rada; postanowienie' i *munt*, *munda* 'ręka (która broni); opiekun; ochrona' (*DFD*), podobne do *Sigismund*, z *sigu* 'zwycięstwo', *Ramut* zaś od *Ramwald* (*ragin* + *waldan* 'władza', ja zaś sądzę, że obie formy są sobie bliższe, obie też z *Reinmuth* należy wywodzić, a jest w tym znany już „władczy” człon **ragin*, **regin* oraz d. ap. *muot*, *mōd* 'umysł, serce', tj. duch (odwagi i rozsądku) – za *DFD*; dziś w Niemczech w formie *Reumuth*, *Reimuth*, *Reinmuth* (*DFD*), u nas notowane od XV w., co ustalił prof. Kazimierz *Rymut*, znakomity językoznawca specjalizujący się w onomastyce, rodem z ropczyckich *Rymutów*, bo ur. w Chechłach.

RAPACZ (5) (1506+1435). W polskiej leksyce apelatywnej formy z suf. *-acz* tworzą przede wszystkim nazwy wykonawców czynności (i odpowiadające im nazwiska, jak *Kopacz*, *Trębacz*), przy czym nie zawsze są to formacje odczasownikowe, choć aspekt czynnościowy jest tam na ogół łatwy do rekonstrukcji, jak w nazwisku *Pagacz* - od gw. ap. *pagac* 'pajac; ten, co pajacuje'; podobny przypadek, sądzę, dotyczy nazwiska *Rapacz*: od gw. ap. *rapa*, m.in. „niezgrabiasz, niemrawa” (*SW*), może w zw. z gw. *repecić* 'tłuc (się); naprawiać co, biedzić się z czym (*SW*); ale *ISNP* inaczej: że *Rapacz* od *Rafał* (kłopoty polszczyzny z *f*, por. Pabijan/Fabian), co też możliwe (*Testis ... Pribislaw Rapalo-uic ... Pribislaus, filius Raphaelis, 1224*), a i wśród nazwisk wyraźnie odimiennych trafiają się (raczej rzadkie) z suf. *-acz* (*Stachacz*, *Kubacz*), więc i *Rapacz* z *Rafała* też możliwe; dawne, karczmarskie (*Post thabernatorem Rapacz in Skrzydlina ... due thaberne, ubi sedent Rapacz et Corneczka, 1473*); dziś – na Podtatrzu (nowotarskie, tam 22% nosicieli), a z pow. limanowskim i myślenickim – połowa *Rapaczów*, co należy uznać za argument na rzecz gwarowej proveniencji *Rapacz* – obok oświęcimskiego i brzeskiego *Repeta*.

RAPITA (3) (109+128). Ok. 30 *Rapitów* żyje dziś w pow. jarosławskim, reszta - przy północnej granicy kraju (pow. giżycki, węgorzewski i braniewski), w mniejszym stopniu także na środkowym Pomorzu i w dolnośląskim, czyli – autochtoni albo powojenni (prze)wysiedleńcy? *ISNP* o etymologii nazwiska że ta „niejasna”, mamy jednak odnotowane stp. *Rapata* (*Quintus testis Rapata Czeselsky, 1420, wlkp. zapis*); *Rappata* (*Nicolaus Rappata de Ostrolanka, 1424; hist. Mazowsze, na pruskim szlaku, tam też n. m. Rapaty-Czachy, Rapaty-Górki, -Sulimy, -Święchy i Rapaty-Zachy*); *Rapota* (*Kmetho de Crosnova ... Paulus Rapota, 1473 AC II*) i *Rapot* (*Presente honesto viro ... Rapot, 1359*); możliwe zatem, że to formacja z suf. *-ota*, na ogół odprzymiotnikowa, jak *Czarnota*, *Lichota*, tu od **rapy* – może z gw. ap. *rap* 'koń kary; gat. śledzia (*SGPKar*), podobnie gw. *rapeć* 'ręka' i *rapcie* 'kopyta krowy, racice'; Walkowiak wskazuje też trop pruski: n. os. *Rapote*, *Rapate*, *Rapotho*, *Rappoth*, z n. m. podolsztyńskiej wsi *Rapaty* (w niem. zapisie *Rapaten, 1352*), od prus. im. *Rapotin Rapote* (*NMP*), inne zaś (podwarszawskie, zaginionie) *Rapoty* (*Rapati, 1425; Rapothy, 1428*) – od im. *Rapa* i niem. *Rafał*, *Raphael*, co też w przypadku poszukiwanego źródła *Rapitów* należy dopuścić.

RASIŃSKA, -I (28) (978+947). Formalnie – odmiejscowe, w połowie mazowieckie, to zaś sugeruje proces zmazurzenia toponimicznej podstawy nazwiska, tymczasem mamy (wg *ISNP*) podwarszawski *Raszyn* (Raschincze, 1395 ... Rashynyecz, 1523; Raszyn, 1783), niezamazurzony, bo od n. os. *Rasza, *Rach < Rafał); a dopiero bełchatowska wieś *Rasy* (Raschowi, 1511; Raschowy, 1511/12), od palatального w wygłosie *Rasz* < *Rastaw*, *Radostaw* i podobne – daje podstawę wspólną *Rasińskim* i *Rasiom*, a związek ten może być silniejszy niż tylko tematyczny (*Raś-*); na Mazowszu mamy ponadto (choć rzadkie) *Rasin*; tak więc nie z *Raszyna Rasińscy*, notowani od XVI w. (*AntrP*).

RASIŃSKA-STUDZIŃSKA (1)

RAŚ (257) (1094+1134). Słow. imiona (i ich derywaty) z nagłosowym *Ra-/Ro-* tworzą katalog złożony nawet z ponad stu takich form, a niewątpliwie spieszczony *Raś* może być odmianą już zdrobniałego (skrótowego) *Ra(c)staw* (Presente ... domino Razlav Dremlík, 1238; Raceslaum de lessona ... idem Razlaus ... doctus Razlaus, 1335), *Racistaw* (Ratislaus, miles de Glovesitz, 1252, pomorski zapis; Johannes Racizlai de Lubomisle, 1444, wśród krak. studentów), choć także (zachowanych do dziś) *Radostaw* i (niezachowanych) *Radsuł* (Boguslaus, filius Ratsulonis, 1228) czy *Rostaw* (O chtore drogø Roslaw zalował, tem ya ne szczazil, 1403); odnotowane *Rasz* (Ras, ok. 1265; In Pyaszeczno ... kmetho Rasz, 1447) można czytać dwojako: jako *Rasz* i *Raś*, a *SSNO* interpretuje je ponadto jako derywat(-y) im. *Rastaw* (Coram ... Razlao iudice, 1222; Presente ... domino Razlav, 1283), *Raszko* (Rasco laicus, ok. 1265) i *Raszek* (Paschek Raschek de Tchoschek, 1421, co przy okazji dowodzi u nominujących wyczucia językowej zabawności); *Raś* w powiecie dębickim częste (44. na tej liście), w istocie – brzostockie (55% powiatowego zasobu), woj. podkarpackie też – za sprawą m. i gm. Brzostek oraz pow. dębickiego, wspartych przez pow. ropczycko-sędziszowski, strzyżowski, krośnieński i jasielski – grupuje aż 40% krajowej populacji Rasiów.

RAŚ-SZWED (1)

RATAJ (14) (2004+2032). Wieloznaczne słowo, regionalnie i historycznie zróżnicowane: *SStp*: „chłop feudalnie zależny, który w zamian za pożyczkę na zagospodarowanie był zobowiązany do pracy na roli pana feudalnego” (z łac. *ratus* ‘obliczony, określony’; Jacom ya ne wszol Mykolaiovi trzech kmeczy y rataya, 1418), a pewnie też do innych obowiązków i doraźnych zleceń wykorzystywany (Jaco czsso moy rathay zayal CXXXIII oves, to zayal na mem, w mem zycze, 1424; Jszem ya ne kaszala roszoracz copczew [kopców granicznych] dwu ratayewi, 1432); w XVI w. – już nawet ‘rządca’ („pan do folwarku nawiedził: Ratay nowych fig nazbierał A Pana imi darował” – u Biernata), wreszcie *SW*: „parobek do orania wołami” (z czego i *ratajka* „zaprzęg z pary wołów” i *rataje* „buty chłopskie” (*SW*), a metafor. „gbur, cham, prostak, oryl, grubijanin” (*SW*); najstarsi tak (prze)zwani (Bogussius de Wrzampa cum Rathay de Socolouicz, 1390; Woyczecz Ratay ... kmetho de Medzwedz, 1398; Cum ortulano ... Ratay, 1473) zapewne w ścisłym związku z ich statusem i zajęciem; później już i taki się trafił, co z *rataja* na krawca się wybił (In bonis Swyączycza in districtu Prevorscensi kmetho Rathay, sartor ... laneus desertus penes Rathay, 1479), inny – nawet na urzędnika w zamku bieckim (Stanislaus Rathay, ministerialis castri Byeczensis, 1496); dzisiejsi Ratajowie wciąż liczni, wielkopolsko-śląsko-małopolscy, podkarpackie w tym względzie w środku stawki (liczy się tylko gm. Sędziszów Młp.).

RATAJ-SZAŁĘGA (1)

RATAJCZAK (1) (8859+8656). Wielkopolski patronimik od także wielkopolskiego *Ratajek* (208+186) lub wprost od *Rataj*, z suf. *-czak* (albo rozszerzonym *-cz-ak*); dość „wąskie” słowotwórczo: to jedynie patronimik od „zawodowych” *Rataj*, *Rzeźnik*, *Ojejnik*, *Skrzypek* albo od imiennych (Kazmierz > *Kazmierczak*, *Szymek*, *Szymko* > *Szymczak*,

Sobek > *Sobczak*, *Mikołajczak*, *Ludwiczak* etc.); takie formacje (w obu grupach) są stosunkowo późne: spotyka się je w zapisach od XVII w., a najpowszechniej – dopiero od XVIII w., tak jak właśnie *Ratajczak* 'syn *Rataja*'; ktoś z domu *Rataja*' (*AntrP*).

RATAJCZYK (3) (3246+3120). Stare: Iohannes Rathayczyk cum Katherina, coniuge sua, 1469; Symek, Rathayczykow syn, 1495, a podobnie dawne są *Szewczyk* (*Scheffczig* 1434), *Kowalczyk* (*Cowalczik de Czarncowo*, 1427) czy *Młynarczyk* (*Mlinarczik Maczek*, 1469); były to pierwotnie, jak sądzę, formacje „czeladnicze”, tworzone od nazw *czeladników* i *pomocników* w rozmaitych (ale częstych) zawodach i zajęciach (*karczmarczyk*, *kołodziejczyk*, *piwowarczyk*, *ślusarczyk*, *stolarczyk* – te w roli n. os. pojawiają się w zapisach od pocz. XVI w.); rychło, jak się okazało, takie formacje zyskały na produktywności i objęły (w XVI i XVII w.) sektor patronimiczny (*Mikołajczyk*, *Adamczyk*, *Pawełczyk*), a okazjonalnie – nawet etniczny (*Niemczyk*) czy etniczno-wyznaniowy (*Rusnarczyk* 'syn *Rusnaka*' *Rusina* i wyznawcy prawosławia'), wypierając starsze patronimiki z suf. -owic, a poprzedzając (może torując drogę) jeszcze późniejszym, z suf. -czak¹³; tak i z tych powodów *Ratajczyk* zastąpił *Ratajczyca* (*Nicolaus Rathayczicz*, 1424); dzisiejsi *Ratajczkowie* też wielkopolscy, z łódzkim, kujawskim i mazowieckim z jednej strony zasięgiem, z drugiej – dolnośląscy i śląscy; w małopolskim, świętokrzyskim czy podkarpackim niemal nieznani.

RATOWSKA, I (3) (254+240). Najliczniej *Ratowscy* występują w Warszawie, są też małopolscy (brzesko-tarnowscy), ale to i tak najwyżej kilkudziesięcioosobowe skupiska, bo nazwisko niezbyt częste a rozrzucone po kraju; formalnie odmiejscowe, może od nazwy dwu mazowieckich (dawniej) wsi: *Ratowo* (1494) w pow. mławskim i *Ratowo* (1415) w pow. łomżyńskim – obie od n. os. **Rat*, ta z *Racibor* (*NMP*); ale mamy dziś – co prawda, bardzo rzadkie – *Ratowicz*, patronimik od unikatowych *Rat*, *Rato* (też z *Racibor*?) oraz (genetycznie litewskie) *Ratowt* (*Ratovtas*, *Rātautas*, a także n. m. *Ratowtyszki*, lit. *Ratautiškis* – od lit. ap. *rātas* 'koło'(?)) w podstawie, por. *Walkowiak*). Może też czas. *ratować*, *retować* (od niem. *retten* 'ratować') jako podstawę trzeba tu uwzględnić, skoro w stp. mieliśmy *retowacza*, *ratowacza* (*Georgius Bok debet et tenebitur impetui huiusmodi resistere* al. *rethowacz* 1465).

RATUSZNIAK (7) (221+245). Dawne miasta budowaliśmy na wzór niemiecki, nierzadko z wydatnym udziałem niemieckiego mieszczaństwa, języka i instytucji, a *ratusz* to przykład takiej: z d. ap. *rathûs* 'dom rady miejskiej', formacji złożonej z *rat* 'rada' i *hûs* 'dom', nazywał i samą siedzibę miejskiej władzy (*Rathusz pretorium* 1462), i chyba tę władzę, jak dziś (*Na rathusz*, 1462), którą, choć niewidoczna, wszyscy czuli (*Ecce adduco eum foras præth ratvsz*, ok. 1500); a przym. ap. *ratuszny* nazywał m.in. 'tego, kto z ratuszem służbowo był związany', w tym – *ratusznego* 'burmistrza' i i jego małżonkę (*ratuszna*): „Gdy zmarła Rathusznego żona, prosiła przed thym męża swego aby iey kosztownego pogrzebu nieczynił, a gdy kthemu przyszło, tłukł [mnich] tam nad sklepem [sklepieniem, kryptą] a powiadał, iżem duch potępiony Ratuszneý, roskazuiąc aby iey ciało było z kościoła wyrzucono” – M. Bielski snuje opowieść o obojgu *ratusznych* i mnichu mizoginie); w roli przezwiska *Ratuszny* o ponad wiek starsze (*Presente ... provido Michaelæ Rathusny ... sartore, ciue in Pylcza*, 1431), a podstawą mogła tu być okoliczność, że ów krawiec warsztat i może dom miał w pobliżu *ratusza*; mamy i dziś (śląsko-wielkopolskie)

¹³ Nie wiem, czy domysł, że swoją (negatywną) rolę miała w tym procesie swoista „dzierżawczość” zawarta w formacjach z suf. -owic: *Szymonowic* 'syn *Szymona*', a poniekąd i 'własność *Szymona*'; w formacjach – z *czyk* i późniejszych z -czak tej „dzierżawczości”, władzy ojca nad synem, już nie było, a forma *Szymczyk*, *Szymczak* niosła jedynie taką informację: 'mały, młodszy *Szymek*; syn *Szymka*; ktoś z domu *Szymka*'. Inna sprawa, że *Adamczyk*, *Adamczak* uznaje się za formacje „plebejskie”, a od XVI w. protonazwiska coraz szerzej obejmują i tę część społeczeństwa. Poza tym jakąś rolę spełnił tu regionalizm antroponimiczny, z terytorialną preferencją suf. -czyk albo -czak; zob. S. Borawski, *Jeszcze o Kowalskim* (*Reparycja geograficzna nazwisk Kowalski i Nowak*). *Studia Śląskie*, Seria Nowa, t. XXVI, Opole 1974.

Ratuszny (295+115+394), a *Ratuszni-ak* to patronimiczne zdrobnienie tamtego; dziś – na tyle rozproszone (pow. konecki, przemyski, wojew. dolnośląskie), że trudno wskazać miejsce, skąd *Ratuszniakowie* się wywodzą (a i źródła historyczne o nazwisku milczą).

RATUSZYŃSKA, -I (3) (71+61). Dość rzadkie *Ratuszyński* widać przede wszystkim w Tarnowie (i powiecie), ponadto w przemyskim, gdzie także *Ratuszniak* i w Częstochowie (też są tam *Ratuszniakowie*, choć to symboliczna obecność), piszę zaś o sąsiedztwie obu nazwisk, bo to sugeruje, że oba pochodzą od *Ratuszny*; nie ma *Ratuszyński* podstawy toponimicznej, chyba że za taką uznać *Ratoszyn* – lubelską wieś (Ratoszyn, 1403; Rathoszin, Ratossin, 1409) albo mazowiecką (Rathosin, 1488), obie dzierżawcze, od os. **Ratosza*, **Ratocha* (nie ma dziś nazwiska *Ratoszyński*).

RAU (2) (259+258). Współczesny niem. ap. *rau* ma szeroki zakres znaczeniowy, ale – nie nazywa niczego, o czym można pomyśleć, że przysługuje temu walor *gemütlich*; *rau* zatem nazywa to, co 'szorstkie, chropawe; ochryple; ostre, kwaśne', a odniesione wprost do człowieka – to, co w nim 'toporne, gburowate, nieokresane, dzikie' (DFD); cóż, w rodzimej antroponimii też mamy *Dzik*, ale, podobnie jak *Rau*, to jedynie d. przerwisko, o którym nie wiemy, jak i na ile zasadnie powstało; dzisiejsze *Rau* w Niemczech częste (255. pozycja na ich liście frekwencyjnej), skoncentrowane w Bawarii i Saksonii; u nas – głównie wielkopolskie.

RAUCH (1) (153+119). Do dziś w Niemczech wcale nierzadkie, a DFD podaje przynajmniej trzy etymologie nazwiska: od d. ap. *rōk*, *rōch*, potem *Rauch* 'dym'; od *rūch*, *rūhe* 'o kimś kudłatym; o prostaku', a wreszcie – od *rouch* 'podatek niczym nasze podymne'; ten 'dym' – tłumaczą – to (pars pro toto) przezwisko odzawodowe kogoś, kto z dymem miał styczność: może kowal, może kucharz albo smolarz; *ISNP* odwołuje się jedynie do 'kudłacza'; u nas niezbyt liczne, a to, co jest, rozproszyło się od śląskiego przez podkarpackie po lubelskie (Kolbuszowa na czele listy – może d. osadnicy).

RAUER (1) (76+74). Też w dzisiejszych Niemczech, a częstsze od *Rauch*, oba zaś od d. *rūch*, *rūhe* ('kudłacz, synonim prostaka'; alternatywnie, przy założeniu, że jest tu suf. -er, odmiejscowe (*Rauba*, *Rauben*, *Rauda*, *Rauden* – za DFD); u nas – południowośląskie (notuje je tam także I. Łuc, pokazując przyrost liczby nosicieli w XIX w.).

RĄCZKA (23) (2305+2258). Powiatowo to ujmując, *Rączkowie* najliczniejsi są w jasielskim i bielsko-bialskim, liczą się też populacje warszawska i krakowska, a w kilku miastach górnośląskich mamy (dość rzadkie!) *Ręka* (59+51), na pograniczu wielkopolsko-lubuskim – *Rąk* (37+ 59) oraz (niemal pojedyncze przypadki) formy *Rączek* i *Rączko*; frekwencja i rozmieszczenie nazwiska sugerują zatem, że *Rączka* nie jest zdrobnieniem od *Ręka*, a formacją równą ap. *rączka*: może to przezwisko kogoś o drobnych, małych dłoniach, może z 'trzonkiem, rękojeścią pługa' albo 'rękawicą' (SW) trzeba je łączyć (tak *ISNP*), sadzę jednak, że stoi za *Rączką* – przede wszystkim *rączka* (łac. *manualium*), zapomniana stp. miara miodu, (6-15 *garncy*, dużo!), bo częsta i ważna onegdaj: Incole ville ... Brzezno... pro censu nostro solve nobis mella tenentur singulis annis quilibet tria manualia, id est talia vasa vlg. dicta rączki, 1353; Item ktoricole i kyelkokroc wsdawayanczi barcz myod zaplaczyłbi panu swemu ... na kaszdą rączka ma viwyescz i yawnye vkazacz dwoye pczoli dobrze godzancze w swoyem royu czale, *Sul*; Damus ... item de tributo nostro Gonyądzensi tria manualia al. rączky mellis, 1496 – bo wszak o miodzie mowa!; równie dawne i częste os. *Rączka* (Petrus Rønczka, 1395, krakowski zapis; Johannes Ranczka de Czchow, 1408; Maczek Ranczka, 1433; Contra Nicolaum Ranczka de Poznania, 1444; Laboriosus ... Andreas Ranczka, kmetho de Wilczkowo, 1459; Scabinus de Gyelachowo ... Nicolaus Rączka, 1482; Bona ... Iohannis Ranczka in Piczkovicze, 1497), a we wszystkich stanach, co dowodzi, że i przydomek (albo przezwisko) miały wieloraką motywację.

RĄCZA, -Y (7) (188+181) RĄCZ (8+18). O czym myślała królowa Sonka, wdowa po Jagielle, czytając w swej Biblii słowa: „Męszowye przewdatni a boiownyci nalepszi ... a rōczy iako sarni po gorach” – nie wiem, podobnie nie wiem, czy ten, kogo *Rączym* przewzano, był też „przeudatny”, ale słowo, dziś frazeologicznie jedynie z (szybkimi) końmi wiązane, kiedyś miało szerszy zasięg, nazywając człowieka szybkiego w ruchu i (stopnowalnej!) zdolności do decydowania (Sądza sąż vkażvge kv czynyenyv sprawyedlywosczi tim rāthszy, a wsdzirza sąż oth pothwarzy prawyāczy, *Sul*); taka *rączność*, rzecz zrozumiała, nie we wszystkim mogła być usprawiedliwiona (*rączy* w łotróstwie i przedajności?!); etymol. *rączy*, prędkie, szybkie; skory do czego? niejednoznaczne (por. *WSEH*): może psł. **rōka* i czas. **rōčiti* ‘ręczyć’ ,podawać rękę na znak gwarancji, zapewnienia kogoś o czymś’ tu tkwią wraz z *rączym* (**rōk-jь* // **rōčьnъ*), co by znaczyło, z jednej strony, że w *rączności* pierwotnie o ruch *ręki* szło, jak w *porywczym rwaniu*, z drugiej zaś – o rozróżnienie tego, co *rączy*, od tego, co *ręczne* (por. nazwę podkrakowskiej wsi *Rączna* (*Ręczna*, 1393), związaną z pojęciem ‘dobra martwej ręki’, czyli ‘dziczenie po zmarłym właścicielu; po pustej ręce (bez oznaczonych w testamencie spadkobierców)’; także - gw. ap. *rosady* włościańskiej; osada składa się z kilku *rąk*; dzielący się gruntem otrzymuje udział wzdłuż każdej ręki’, w każdą rękę ‘w każdym poletku’ (*SGPKar*); doprawdy – trudno to rozstrzygnąć, a zastanawiam się, czy nie pora, by użyć brzytwy Okhama; głównie rzeszowscy *Rączowie*, w dwu wariantach: przymiot. *Rącz* (-y) i rzecz. *Rącz* (niedalecy od jasielskich *Rączków*), w Warszawie zaś mamy rzadkich *Rączów* (*Rącz*).

RĄPAŁA (9) (767+846). Przykro to powiedzieć, cóż dopiero napisać, ale *Rąpała* to historyczne przezwisko awanturnika, bo z gw. *rąpać*, *rąpić* ,wyzywać, wymyślać, lżyć’ (*SGPKar*) pochodzi; mogło mieć krótką formę *Rąp* (*Ramp* zarzucił meczem, 1394; In villa Harta ... kmetho ... lakyel *Rąp*, 1479; podrzeszowska wieś Harta, a rzadkie dziś *Rąp* – w krośnieńskim i w słupeckim), mogła też – jako *Rąp-ała* (*Generosa Anna*, *Petri dicti Rampala uxor*, de Sykorzicze, 1435, tarnowska wieś; *Vyrbyantha Rampala*, *heres de Laszky et de Nouosedlcze*, 1466; *Omnes inscripciones, que serviunt olim ... Vyrzbyancze Rumpale*, 1468; *Nobilis Vyrzbantha alias Rampola*, 1469 - zapisy w aktach przeworsko-przemyskich); dzisiejsi *Rąpałowie* – tarnowsko-gorliccy, ale także jasielscy, krośnieńscy, sanoccy i w pow. bieszczadzkim, jeśli zatem ktoś nie chce zostać *zelżonym* ..., a *lżyć*, z psł. **льгъ* ,lekki’, pierwotnie nie tak obraźliwe, no ale się zleksykałizowało, tak że i tutejsze historyczne *Ligęza* też nic dobrego o człowieku nie głosiło.

RDZAK (44) (107+103). Mamy n. m. „rdzawe’, tj. ‘rudawe; w kolorze przypominającym rdzę’; *Rdzawa* – tak nazwano tarnowską wieś w gm. Żegocina (*rdzawe* (!), 1262; *Rdzawa*, 1411), zapewne od brunatnego bagna, podobnie jak *Rdzawka* (1581), wieś pod Rabką (także hydronimy – większe i mniejsze – wpisują się w tę praktykę: na zach. od Gliwic, we wsi *Rudzieniec* płynie struga o nazwie *Rdzawka*, choć niewiele takich); *Rdzakiem* (*Rydzem*, *Rydzym*) też kogoś przewzano, bo ten był *rud*y, czyli *rydzy*, *rdzawy*, to zaś w ludowym imaginariu coś więcej niż kolor włosów – i taka jest zapewne motywacja nazwiska, choć trzeba dodać jeszcze gw. czas. *rdzeć* ‘rzeć’ (*SGPKar*), a mimo że to koński sposób komunikacji, o człowieku z łaśliwym śmiechem też powiadamy, by nie rżał; niemniej ta rdza chyba jest tu podstawą (z psł. **rd-* + *-ja > *rdza*: *Rani czo pan ... powyetrzim skazenya y rdzyø*, *BZ*), przy czym może nie tylko o kolor włosów tu szło, ale i o jakąś chropawość i brunatność w wyglądzie i zachowaniu człowieka, co innym z *rdzą* okrytym przedmiotem się skojarzyło (*Jacussius Rczak*, *scultetus de Coriczani*, 1412); niezbyt liczne, a to, co jest, żyje i mieszka w Pilźnie i w Dębicy, także w pow. tarnowskim i mieleckim, czyli – swojacy.

RDZAK-POTYRAŁA (1)

REC (6) (210+216). Stżyżowskie (z zasięgiem na Doły Jasielsko-Sanockie i nawet

Sądecką, choć liczbowo to wartości niewielkie) albo mieleckie, po sąsiedzku też (jasielsko-brzesko-krakowskie) *Reczek* (czyt. niżej), od – jak sądzę – niem. *Retz, Rätz, Reetz* spolonizowanego do *Rec(z)*, jak w zapisie ze śląskich średniow. archiwaliów wg XIX-wiecznej edycji lipskiej: *Presentibus ... Gerlaco et Jaroslao de Sedlicz et Michaelae dicto Recz, 1337*; ewentualny niem. pierwowzór ma w sobie albo (chwalebny) d. ap. *rāt, rād* 'rada', z realizacją w im. takich jak *Radhert* lub *Rathmer*, albo (niechwalebny) ap. *rat* z przyrostkiem *-z* – *ratz, ratze* 'szczur' jako metafor. przezwisko (*Ratz*) 'tchórza' lub 'złodzieja' (*DFD*)¹⁴; w wariantach *Rac(z)* – *Nicolaus Buda [et] Michaelis Racz de Suha, 1458* – możliwe, że od rodzimych *Racibor* i podobnych, ale i węgierskie (?) *Racz* też chyba się trafiało (*Leonard Racz, Miklusz filius, ok. 1500*); niemiecki rodowód tu najpewniejszy (lokacja), ale i fonetyka też na to wskazuje: w polszczyźnie *Re-* powinno zamienić się na *Rze-*.

RECHUL (3) (147+160). Czas. *rachować* pożyczliśmy od Niemców (d. *rechen* 'rachować'): Jako ya tho wem, ysch sza vrzadzyl Woyczzech sz Czayk v pana Yana Janka y przy themem byly, kyedy sza sz nym rachowal za pol kopi y sza szecz grossi (1480), twórczo pożyczkę rozwijając w – dziś już przestarzałe – *porachować* (komu) *kości*; *rachować się* z kim, *rachować na co* (liczyć, mieć nadzieję na co), szkolne *rachunki* 'lekcja matematyki' i (nieprzestarzały) *rachunek* – najłatwiejszy, gdy sumienia dotyczy, najtrudniejszy, gdy ustala nasze „winien”, a nie „ma”; owi zaś Niemcy nawet utrzymują w swojej antroponomii formy *Reche, Recher, Rechenmacher*; my też takie mamy, ale skromniej: *Rachunek* (18+15) i *Rachuba* (342+335), a pewnie i *Rechul* powinno tę listę poszerzyć: z podstawą w niem. *rechen* (zob. gw. *rechować, rachować, SGPKar*), może i w *Reche*, z niechętnym, przezwiskowym suf. *-ul* (zob. *Kreja*), miało nazywać 'kunktatora; człowieka przesadnie kalkulującego'; mniej zaś prawdopodobne, że to derywat od d. os. *Rechlin, Rechlinus* (*Coram ... Nicolao Rechlini ... Nicolao Richil, 1362-63, wśród krakowskich mieszczan*); dziś *Rechul* – tomaszowskie aż po podkarp. *Jarosław* i jakaś skromna resztówka *krakowsko-chrzanowska*.

RECHZIEGEL (1) (5+5). Nawet ktoś nieznający jęz. niem. „usłysz” tu *ziegel* 'cegłę', z łac. *tēgula* '(wypalona) dachówka' (*DFD*), a słowo (pewnie i technolgię) przejęliśmy dawno (*Nadzałaymi czegel a sezzemi ge w ognju. Y myely sō cegli myasto kamyenya, BZ*), rozwijając słowotwórczo pożyczkę o *ceglarz, cegielnik* (*Philip czigilnik, 1392*), *cegielnice*, tj. *cegielnię* (*orreum laterum, quod vlg. cegelnicza nominatur, 1360*), *cegielny* i *ceglany* – co dowodzi i dawnego zadomowienia słowa w polszczyźnie; złożone od niem. nazwisko *Rechziegel* nie zadomowiło się (może nowe, świeżo przybyłe), ale i w dzisiejszych Niemczech takiej formy nie ma; d. ap. *rech* 'stromie, trawiaste zbocze'; *rihe, rihen, rech* 'wąski korytarz, rynna' prowadzą ku interpretacji topograficznej: 'ktoś zamieszkały w takim miejscu' (*DFD*), ale to nie jedyna możliwość, zwłaszcza że i zniekształcenie w zapisie też należy dopuścić (np. *Rechtszügel*); owych (kilkoro!) nosicieli to krośnianie (podkarpacze), może więc i nazwisko nie nowe, a – dawne.

RECZEK (16) (857+871). Jest tu stary problem antroponimii: to gwarowa „północ” miała tendencję do wymiany nagłosowego *ra-* w *re-* (*raczek* na południu, *reczek* na północy, jak *Reczek* z *Bulli gn.*: *Gorice cum histis ... Belina, Reck, 1136*; por. też n. m.: *kujaw. Reczewo: Racevo 1240; Reczewo, 1578; siedl. Reczki, 1580; łowickie Rethszicze, 1359; plocki Reczyn: Rachin, 1259; Reczino, 1441, skąd może Reczyńscy, i wiele podobnych* – na ogół od os. *Radek > Redek; Radosz > Redosz*); zatem limanowskie i żywieckie (także bialskie, nyskie i myśzkowskie) *Raczek* (1237+1245) – *Testis ... Raczek, 1399* – jest na swoim miejscu, ale *Reczek* (nieco mniej liczne) – nie na swoim, bo jedynie przesunięte na wschód, lecz nie ku północy: najliczniejsze w jasielskim i sandomierskim, poza tym krakowskie i podkrakowskie aż po Tarnów, a tak się złożyło, że *Reczek* to nazwisko dwu

¹⁴ *Ratzing* i *Ratzinger*, o ile te nie pochodzą od bawarskiej n. m. *Ratzing*, a kilka tam takich, mają tę samą „radziecką” podstawę, zob. *DFD*.

wybitnych językoznawców: prof. Józefa *Reczka*¹⁵ i prof. Stefana *Reczka*, sędeczanina z urodzenia, polonisty w Uniwersytecie Wrocławskim, potem w Rzeszowie¹⁶; nie *rak/Rak*, *raczek/Raczek* w *reczku/Reczku* się kryją, a ten 'chomik' – zdaniem językoznawcy, a dodam jeszcze i swoje trzy grosze: może jednak z *Rec(z)*, to z niem. *Retz* (o *Rec* czyt. wyżej), a może rodzime *Racibor*, *Recibor*, *Recisz*, *Racisz* tu trzeba widzieć?

REDWAN (5) (36+37). Dość rzadki wariant nieporównanie częstszej formy *Radwan* (czyt. wyżej), z „północną” wymianą nagłosowego *Ra-* > *Re-* (jak *Raczek* i *Reczek*), choć dzisiejsze *Redwan* w znikomej części warszawskie i wlkp. najliczniejsze (?) zaś w dwu pow. lubelskich (opolskim i kraśnickim) oraz w mieleckim (por. perturbacje z *Reczek* i *Raczek*); *Redwan* w zapisach historycznych jednak mazowieckie (Presente ... nobili ... Redvan, vicethesaurario curie Wladislai, ducis Mazoviae, 1441; Nobilis Redwan de Polkoze, alias de Mroczi, 1487), a tylko ten *Redwan* z *Ładyczyna* (dziś *Лади́чин*) w Ukrainie: Nicolaus Redwan, heres de Lodczyna, 1457), zresztą niekoniecznie Rusin.

REDZIMSKA, -I (7) (478+440). Choć nie zawsze to wyraźnie widać we współczesnym rozkładzie nazwisk, prawdziwe pozostaje twierdzenie o północnopolskiej tendencji do przejścia nagłosowego *Ra-* w *Re-*: *Redzik* - w lubelskim, *Radzik* - w małopolskim; *Redzisz* - łódzko-mazowieckie, *Radzisz* - świętokrzyskie; *Radzimski* wielkopolskie, *Redzimski* - pomorskie z płn. cz. Kujaw: „*Re-* zawsze na północ od *Ra-*” – oto możliwe najściślejsza forma tej zasady; zatem *Radzimscy* – z wlkp. nazw miejscowych: *Radzim*, d. wieś pod Poznaniem (de Radhim, 1256); zaginiony (za to z odnotowanym nazwiskiem dziedzica) *Radzim* w gm. Pleszew (Vincencius Radzimsky, 1397; in Radzim, 1444-47); także *Radzimia*, d. wieś, dziś jedynie cz. wsł Wola Rychwalska w pow. konińskim (in Radzymia, 1410-76; molendinum [młyn] dictum Radzymia, 1511-23); *Redzimscy* zaś - skoro bardziej „północni” - może z podbydgoskiej osady nad jez. *Radzim* (et quinque villas ... Mandromize ... Radzime, 1313; Redzemyn, 1356; see Redzym, 1357, w pisowni niem. mowa o jeziorze; de Radzim, 1359) – wszystkie jednak od im. Radomir, Radosław i bardzo dawnej formy *Radzim* – jak ów arcybiskup *Radzim*, przyrodni brat św. Wojciecha, którego imię zlatynizowano (*Gaudenty*), od łac. *gaudens* 'radosny', tak odczytując czeskie *Radim* (Radim, mutato domine Gaudentius dictus).

REETZ (1) (57+52). Dawniejsi migranci, może nawet hanzeatyccy, bo dziś gdańsko-grudziądzcy i nie spolonizowali nazwiska, a tylu ich dziś, co przed dwudziestu laty; niem. *reet* 'trzęsawisko, bagno; szuwały'; *retzen* 'gnić' – mogą motywować nazwisko, podobnie jak n. miejscowa *Reetze bei Lüchow*, dziś dzielnica miasta Lüchow w Dolnej Saksonii; dziś wciąż obecne w niem. antroponomii.

REFCIO (1) (5+2). Bardzo rzadkie, choć jeszcze przed dwudziestu laty – dwakroć liczniejsze (14 nosicieli), głównie we Wrocławiu, co sugeruje repatriantów „zza Buga”, a w niemal współczesnych źródłach mowa o pochodzeniu osoby np. ze *Stryja*, dziś *Cmpuń* w obw. lwowskim, także z wariantem węg. *Sztrij*, bo miasto po galicyjsku ko-

¹⁵ Indoeuropeista z UJ, leksykograf, etymolog i onomasta; w art. zamieszczonym w „Języku Polskim” (1971) opowiedział się za gw. pochodzeniem nazwiska od *reczek* (*recek* po zmażurzeniu) 'chomik', na Podhalu – 'mała myszka', co ze stp. *krzeczek* 'chomik' utworzono.

¹⁶ Prof. Stefan Reczek to mój nauczyciel akademicki. Jemu zawdzięczam zainteresowanie gramatyką historyczną j. polskiego, a choć nie jedyne, to tak trwałe, że „moi” maturzyści podczas spotkania z przyczyny odległej na 40-lecie matury pytają, zapraszając, czy będzie mowa o jerech. Jemu też i Jego Asystentom, w tym szczególnie dr Teresie Ampel, zawdzięczam niemal wszystko, co o języku wiem (czego nie wiem – to już sobie), a pamiętam Profesora wykłady prowadzone w stylistyce precyzyjnej a zdystansowanej, jak przystało na człowieka o wielkiej wiedzy i przenikliwej inteligencji. Pamiętam też wezwanie, jakie usłyszałem od dr Ampel: „Leszek, myśl!”, bo to sedno wszelkiego nauczania. Oto mój dług, wdzięczność i szacunek wobec moich Nauczycieli. Jednej z dziedzin naukowego zainteresowania Profesora poświęciła także wspomnienie prof. B. Czopek-Kopciuch, wymownie to tytułując: *Portret onomastyczny Stefana Reczka*, SŁOWO. Studia językoznawcze 9/2018, s. 11-22. Czytałem z satysfakcją.

smopolityczne (pięciojęzyczne!); zapewne trzeba *Refcio* zaliczyć do formacji odimienionych – tu zapewne od *Rafał*, ukr. *Рафаїл*, z dodatkowym „lwowskim” zdrobnieniem, jak *Tońcio* i *Szczepcio*, przedwojenni komicy kabaretowi, radiowi i filmowi, i jak współczesne (też rzadkie) nazwisko *Wandzio* (też głównie w dolnośląskim i nadmorskim pow. lęborskim, choć – i u nas czy w jarosławskim); modyfikacja *Rafael* może pod wpływem *Rfal* (jidysz)?

REGNER (10) (119+113). Z niemieckiego, to pewne, a *ISNP* i *DFD* zgodnie wskazują na dwa człony nazwiska: d. ap. **ragin*, **regin* ‘rada’ (dziś *Rat*, jak w nazwie tamtejszej Rady Federalnej – *Bundesrat*) oraz d. ap. *heri* (*Heer*) ‘armia’, d. *heri* ‘dowódca’ – oczywiście nie wprost, a poprzez patronim. interpretację im. takich jak *Raginhari* (*Regenhardt* – z członem *harti*, *herti* ‘twardy, silny’), *Regnandus*, *Regnaldus* (*Regenold* – z członem *waltana*, *waldan* ‘rządzić’); *DFD* dodaje możliwość odmiejscowego pochodzenia *Regn-er*: z bawarskiego *Regen* albo od n. rzeki *Regen* w pobliżu *Regensburga* (u nas liczne nazwy miejscowe są „odrzeczne” czy „odjeziorne” ale i nazwiska takie bywają, by przypomnieć *Dunaj*), a skoro tak, to i ja dodam: czy nie od ap. *Regen* ‘deszcz’ (*es regnet* ‘pada (deszcz)’ – niczym nasze *Słota*? Niezbyt liczne, dolnośląskie i opolskie (autochtoni?), trochę też mazowieckie i nawet skromny dębicki zasób liczy się w tym rozmieszczeniu *Regnerów*, a ci niewątpliwie pozostają w związku (językowym) z *Ragan* – nazwiskiem, które Dębicę plasuje na czele krajowej listy frekwencyjnej.

REGUŁA (174) (1147+1143). (Nie)liczni, jak sądzę, pamiętają z lekcji fizyki *regułę prawej ręki*, są też sprawy, co do których z *reguły* wszyscy się zgadzają – i dobrze, bo *consensus* jest konieczny, kiedy mowa o *regułach* postępowania, a i *regularność* w przewadze przypadków i sytuacji bywa pożądana; etymologia słowa (od łac. czas. *regere* ‘odrzucać (na bok); gromadzić, zbierać razem; wpisać, wciągnąć, zarejestrować’, WSJP) wskazuje na zamiar uporządkowania tego, czemu waloru rodzimego *ład* nie da się przypisać, stąd istotnie w regule ten dodatkowy pisarski aspekt (w formie rozlicznych regulaminów); z *regere* uczyniono narzędzie regulacji: łac. ap. *rēgula* ‘łata, listwa; linia prosta; sznur do pomiaru’ i abstrakcyjne pojęcie *regula* ‘prawidło, norma, zasada’ (WSJP); Niemcy, jak wiadomo, z *regularności* uczynili cnotę narodową, i to, o czym orzeknie się z przekonaniem, że *regulär*, *regelmäßig*, *ordentlich*, *systematisch*, uspokaja niemieckie sumienie; ale tu zaskoczenie (albo i zrozumiała konsekwentność): nie mają Niemcy „odregularnych” nazwisk, my zaś mamy, i to od dawna, tak że aż lękam się tej konkluzji: mamy, bo regularność u nas między ludźmi tak rzadka, że aż za sposób identyfikacji człowieka, który tę posiadał – regularność uznano, przeżywając takiego „Reguła” (niekiedy o całej rodzinie – „Reguły”): Clementis dicti Regula de Dambrowka alias de Regule, 1411; Nobili Nicolao Regula, 1448 ... nobilis Nicolaus Regula, 1450 łw; Doctori Regula dedi decem ulnas panni, 1476 ... Miklasz Reguli, pellifex ... frater domini doctrois Reguli, 1481 ... In domo domini Johannis Regula, medicine doctoris consulisque et civis Cracoviensis, 1486 ... Nicolaus Regula, pellifex, ciuis Cracouiensis, 1491; Presente ... Ioanne Regula, artis phisice doctore ... consule Cracouiensi, 1491; jak widać, nie są to ludzie tutejsi (dziś *Reguła* to nazwisko dębicko-kolbuszowskie i sąsiedzkie, u nas 7,7% krajowego zasobu; może ci z d. osadników zwanych potem Głuchoniemcami – stateczni, zdyscyplinowani i *regularni*, tak zasłużyli na kryjące zazdrość przezwisko?), a z podkrakowskich Wawrzeńczycy znamy nawet *Regułkę* (*Regulka oppidanus de Wawrzynczicze*, 1470-80), co skrywaną zazdrość rozbraja humorem.

REICHEL (21) (423+355). W dzisiejszych Niemczech *Reichel* to – frekwencyjnie – 365. nazwisko, a trafia się tam też arystokratyczne *von Reichel* (może ‘z *Reichel*’ pod Marseburgiem?); w wersji spolonizowanej – *Rajchel* (czyt. wyżej), w wersji niespolonizowanej – może to dopiero XIX-wieczni osadnicy, a może autochtoni w niemieckojęzycznej części

i społeczności Śląska¹⁷; z podstawą w d. ap. *rīhhi, rīki* 'rząd, władca' albo *rīche* 'bogaty' *Reichel* mogło być zarówno pełnym szacunku zwrotem do kogoś 'wysoko urodzonego, potężnego i bogatego', jak i (raczej) przezwiskiem 'kogoś chępliwego'; *Reichelowie* (lub z lekka spolonizowani *Reichlowie*) to, jak już zasugerowałem, Ślązacy (ze Śląska Górnego i Południowego, a także Opolskiego).

REICHLE (2) (3+0). Zdobnienie (z suf. *-le*) od *Reich* lub *Reiche*, tu: z zanikiem wygłosowego *-e* (DFD). Może zatem z tej samej podstawy co *Reichel*, a może jednak od d. ap. *rōk, rōch* „dym, para, mgła” czy *rūch, rūhe, rouch* 'kudłaty, szorstki, nieokrzesany' – w roli adekwatnego przezwiska człowieka, który wśród dymu i pary robił na co dzień (kucharz, palacz?), albo jakiegoś 'nieokrzesanka, prostaka, kudłacza niedbałego o uczenie i swój wygląd (DFD); u nas – nowe, nawet całkiem świeże.

REID (1) (57+24). Anglosaskie (w USA ponad 140 tys. nosicieli, w Kanadzie, Australii, Anglii i Szkocji – łącznie 137 tys.), w zapisach także *Read, Reade, Reed* i podobnie, a tamtejsza antroponimia wywodzi je od *red* 'czerwony; rudy; rumiany', nawet 'krwawy' – przede wszystkim jako przezwisko rudowłosego (na ogół) Szkota (William *Red* was found in the Pipe Rolls for Gloucestershire in 1176, choć to Anglia a nie szkocja; *Gilbert le Red* ze szkockiego Coul, 1296, dziś Coll, wyspa w archipelagu Hebrydów), a można też je interpretować odmiennie (Ralph de Rede is recorded in the Curia Regis rolls of Hertfordshire in the year 1203 albo Roger de la Rede z Devonshire, 1208); nowe, w ciągu ostatnich 20 lat nastąpił 13-krotny przyrost polskich *Reidów*.

REINHARDT (1) (88+61). Trafiają się imiona i nazwiska, od których (bez woli i winy dzisiejszych ich nosicieli!) mróz (historyczny) mrozi człowieka; tu też pierwsze skojarzenie prowadzi do *Einsatz Reinhardt* (*Aktion Reinhardt*), nazwanej tak na cześć *Reinharda* Heydricha, choć niem. im. *Reinhard* – gdyby je oddać po polsku – pewnie odpowiadałoby *Radosławowi* (d. niem. **ragin, *regin* 'rada' i *harti, herti* 'twardy, silny'); do dziś w Niemczech *Reinhard* częste (151. na ich liście frekwencyjnej), prócz tego są jeszcze warianty *Rheinhardt, Reinardt, Reinardt* (i oczywiście *von Reinhardt*); u nas – w Gdyni, Sopocie i Gdańsku, trochę też na Śląsku i w Poznaniu, a niespolonizowane, bo to w znacznej części skutek najnowszej migracji.

REJ (22) (530+523) **REJAK** (166+169). Mikołaja *Reja* wszyscy znają, wiedzą (?) też, że ów pisał się „z Nagłowic” – wsi świętokrzyskiej, którą odziedziczył po stryju; stara to wieś (Nagłowice, 1263; Nagłowicz, 1325-27; de Naglouiicz, 1369), ale w rękach *Rejów* dopiero od pocz. XV w. (Długosz wśród rycerzy pod Grunwaldem wymienia Reja: Johannes Rey de Naglowycze de armis Okscha); Mikołaj to prawnuk rycerza Jana, trudno jednak przypisać mu świętokrzyskie pochodzenie (tam dziś *Rejowie* najliczniejsi), skoro urodził się w Żurawnie na Rusi Czerwonej, gdzie jego ojciec, Stanisław, skoligacił się z możliwym rodem Herburtów, Mikołaj zaś, prócz odziedziczonych Nagłowic, wzenił się jeszcze w świętokrzyskie dobra, w części pozyskane po śmierci prymasa Andrzeja Boryszewskiego, stryja małżonki pisarza (on, luteranin, potem kalwinista!); ap. *rej* znany głównie ze zwrotu *rej wodzić* 'przodować w czym; prowadzić, rządzić' (Wodzi rey szcerość nie obłudność rządzi", 1586), a także 'swój *rej* wieść' 'robić co się chce' („Wtąsz też chłopyęta zawsze idą a swoy rey wyodą, myędzy nimi nyemasz żadnego kteryby miłować myał dobroć, statek a pokoy” – Glicznier pisał o wychowaniu, jakby miał przed oczyma młodego Reja); z takiego *reju* powstał (późniejsze?) *rej* 'swat weselny', bo też tam ów *rej* wi-

¹⁷ To rzeczywistość bliższa niż nam się wydaje; małżonka mojego wuja, Ślązaczka, nosiła imię *Ebeltrauda*, z nami godała po ślonsku, ale woziła ze sobą powieści wyłącznie w jęz. niemieckim, które co wieczór czytywała. Także mój ojciec chrzestny, Galicjanin od pokoleń, który studia medyczne odbył w Wiedniu, podarował mi kiedyś – pewnie jako rodzaj wiatyku na drogę ku dorosłości, bo byłem wówczas chyba 10-, jedenastoletnim dzieckiem, a ojciec chrzestny wkrótce potem zmarł – dwa tomy encyklopedii medycznej, też w jęz. niemieckim. Nie wiem, czy to ten język sprawił, że nie podjąłem studiów medycznych.

nien *wodzić*, rozruszać gości (SGPK), a stąd pewnie większość innych, niż potomkowie Mikołaja, *Rejów* (por. przezwiskowe *Kręcirej*); w dawnych (krakowskich) zapisach sporo wskazuje, że o „tych” (bliższych i dalszych Mikołajowi) *Rejach* mowa: Rey ½ marcam dedit, 1377; Staschek Rei, 1378; In Zablocz... Stasko Reyowicz, 1388; Nicolaus Thopolski alias Rey de Nagłowicze, 1464; Nicolao Rey de Nagłowycze, tenutario bonorum regalium Brzeszno et Zyrnyki, 1472; Contra Johannem, Stanislaum, Jacubum Reyowie de Nagłowycze, 1480; Stanislaus, Petrus et Martinus, fratres germani dicti Reyovye de Nagłowycze, 1497. Pomimo probieństwa brzmieniowego i nawet znaczeniowego *rejwach* ‘tumul, zamieszanie, zgiełk, harmider’ ma odrębną etymologię – z jidysz (Fałowski).

REJKOWSKA, -I (7) (44+37). Dość rzadkie, a w tym niedostatku najliczniejsze w Gdyni, czyli tam – przychodne: może od nas (dębicko-gorlickie), może z łódzkiego, ale to wszystko ledwie kilkusobowe skupiska; nie ma też podstawy toponimiczne, tak więc najpewniej od os. *Rejak* (w lubelskim, gdzie też m. *Rejowiec* (Reiowiec oppidum, 1564) albo od jędrzejowsko-zawierciańskiego i na pograniczu wielkopolsko-dolnośląskim *Rejek* (a jest jeszcze bardzo rzadkie północnomazurskie *Rejko*).

REJMENT (2) (130+128). Władysław Stanisław *Reymont* (właśc. *Rejment*) urodził się w Kobieliach Wielkich, niegdyś należących do majątności prymasa Andrzeja Boryszewskiego, odziedziczonych przez bratanicę prymasa i matkę Zofii z Kościeniów Mikołajowej *Rejowej* (tak, tego *Reja* małżonki), a obaj pisarze byli na równi niespokojnego ducha¹⁸ i ta niespokojność miała być przyczyną przemiany *Rejmenta* w *Reymonta*; pisarz nie miał dzieci (nie miał „ślubnych”), tymczasem mamy dziś nazwisko *Reymont* (18+24), jest też *Rejmont* (10+8), to pierwsze, nie licząc migrantów (?) wrocławskich i szczecińskich, w Łodzi i Warszawie, z czego wniosek, że „*Reymonta*” *Reymont* (Władysław Stanisław) nie wymyślił, a wziął z rzeczywistości, obdarzony fenomenalnym zmysłem obserwacji i zapamiętywania szczegółów z rzeczywistości (sprawdź, co o tym pisał A. Grzymała-Siedlecki), pewnie też zdumiony osobliwą formą nazwiska, bo *Rejment*, niestety, wzięło się zapewne z gw. *rejmentować* „przeklinać regimentem diabłów” (SGP-Kar), choć może to wtórne znaczenie, pierwotne zaś – niem. imię *Raimund*, dziś jeszcze w Niemczech także jako nazwisko *Raimund*, *Reimund*, *Reymund*; pisarz miał sześcioro rodzeństwa, ale nie wiem, jaki był przyrost naturalny w tej rodzinie, dość że *Rejmentowie* tworzą dziś trzy wyraźne skupiska: rzeszowskie, kielecko-częstochowskie i bydgoskie.

REJNIAK (10) (634+611). Niżej piszę o niem. *Rembold* – z **ragin*, **regin* ‘rada’ i *bald* ‘odważny, śmiały’ (choć można je też łączyć z **rein* ‘czysty’), z kilkoma, kilkunastoma pochodnymi (d. dialekty niemieckie to dopiero multi-kulti!), stąd i stp. adaptacje nie zawsze jednoznaczne: *Rejnołt* i *Regnołt* to warianty jednego czy dwa odrębne imiona (Czso na mō Regnolth zaloval o medzø, tem yem ne woral plukem, 1405; Yacom ya Regnolda ne othbil kyem oth wody, 1405; Presente domino ... Reynoldo, plebano de Opol, 1226; Reynoldus, pistor in Lubnow, 1320)? *Rejni-ak* ponadto to hybryda antroponimiczna – z pol. suf. *-ak* i niem. podstawą *Rein* (jak w *Reinbold*, stp. *Reinboldus*, *Rejmbolt* (Reynboldus, Cracoviensis canonicus et plebanus, sive retor ecclesie Sancte Marie Virginis; Reinoldus, Rejnołt (Hanco Reynolt de Scavina, 1373), a nawet *Reinerus*, stp. *Rynerz*, stąd i os. *Rynek*, *Rynko*, *Rejanko*, *Rejnek*: Reineco, scultetus Culmensis, 1246; Bartisch Reynke de Mechwicz prope Bregam, rufficerdo, 1437; Rinek jurabit contra Johannem Gawronsky, 1392); *Rejniak* dziś mazowiecko-łódzko-wielkopolskie.

¹⁸ R. Dmowski o sobie i o Reymencie pisał doń: „Obaj mamy trochę rozmachu, co sprawia, że obu nam za ciasno na świecie”. I dodam jeszcze wyjaśnienie formy „Mikołajowej Rejowej”: dawniej (grzecznościowo a nieformalnie, w oficjalnych sytuacjach) kobieta po zamążpójściu przejmowała także imię męża, a pamiętam tę zasadę z listów, jakie stryjowie adresowali do obojga moich rodziców: prócz „Wielmożni Państwo” widniała tam jeszcze forma *Janostwo* Połomscy, choć *Jan* było imieniem jedynie ojca. Nie wiem, czy tak się wyrażał ówczesny patriarchalizm, czy jeszcze coś więcej, ale dobrze, że to zarzucono, bo „*Leszkostwo*” brzmiałoby groteskowo.

REKIĆ (5) (5+8). Jak przed dwudziestu laty: 13 nosicieli, niemal połowa w Dębicy, pozostali w Krośnie Odrzańskim i w Gdyni; najpewniej południowostowiański (chorwacki słoweński albo serbski) patronimik; w Chorwacji to 76. nazwisko na liście frekwencyjnej); od czas. *reci* 'rzec' wskazującego na zajęcie ojca?

REMBEK (8) (94+105). Niezbyt częste, warszawskie, zgierskie i sieradzkie, trochę też śląskie; *ISNP* wywodzi je od gw. ap. *rąbek* 'chustka na głowie, czepek' („Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła, W który Dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła” w XVIII-wiecznej kolędzie), szerzej też *rąbek* 'skraj, brzeg' – tu może o kimś, kto na skraju, brzegu wsi, osady mieszkał; może też (wciąż *ISNP*) od os. *Rąb*, a dodam jeszcze trzecie źródło: niem. im. *Rembold*, *Remboldus*, z członami **ragin*, **regin* 'rada' i d. *bald* 'odważny, śmiały' (*DFD*) – tu zdrobnienie z rodzimym suf. *-ek*, a *Rembold* do dziś w Niemczech także w roli nazwiska i w wersjach: *Remboldt*, *Rempold*, *Reimbold*, *Reinbold*, w kręgu ang. antroponomii – popularne *Reynold* z równie patronim. *Reynods* też stąd. Przyczynkiem do zabiegów polonizacyjnych wokół nazwiska niech będzie postać (i nazwisko) Stanisława *Rembeka* (1901-1985), nauczyciela, pisarza, żołnierza wojny polsko-bolszewickiej, potem - AK, który swoje rodowe *Ehrenberg* tak właśnie spolonizował (świetne piarstwo a mało znane; polecam „W polu”, „Ballada o wzdurliwym wisielcu oraz dwie gawędy styczniowe” i „Dzienniki. Rok 1920 i okolice” oraz „Dziennik okupacyjny”, a „Wyrok na Franciszka Kłosa” zekranizował Andrzej Wajda.).

REMBIASZ (8) (210+223). Nowosądeckie w 2/3 liczby nosicieli, a skoro pamiętam nazwiska dwóch moich kolegów z nowosądeckiej Szkoły Podstawowej nr 1 – rodzonych kuzynów, z których jeden pisał się *Rembilas*, drugi zaś *Rębilas*, muszę się zgodzić z sugestią *ISNP*, że *Rembiasz* przeniesio z gw. ap. *rębiarz* 'rębacz, rębca' „ten, co się trudni rąbaniem drzewa, drwał, tracz” (były kiedyś takie zawody – odrębne, choć nazwa wspólna); uważam jednak - skoro to Sącz - że pochodzenie niem. też tu należy dopuścić: d. im. *Rembold* (czyt. wyżej: *Rembek*) zdrobniałe z użyciem suf. *-as(z)*, bo to częsty wzorzec, a nie wykluczam, że i wzmiankowane *Rembilas* też z tego skorzystało – jak stp. *Tobiasz*, wtórnie rozpodobnione do formy odapelatywnej. E

REMBISZ (2) (568+603). W dalekiej przeszłości (a i dziś podobnie) rodacy namiętnie *rambili* na swoim i cudzym (Jako on yemv rabal drwa olszowe y brzoszowe gwalthem 1498), a mówią o tej namiętności liczby *porębionych* drzew (porambono yest na poltora sta drzewa, 1397; kazał ... trzysta drzew porambicz, 1400; Czso pan Jaszek Szczodrowski zalał na paną Dobesławą, na Maczca y na Yana, aby... na yego dzelniczy porambyly sedmdzeszanth y sto kop drzewa, 1418; Jakom... dwusthu drzewa ne porambil, 1420); kiedy już tak *porębiono*, w miejscu lasu powstawała *poręba* (Uitalissoua poramba dicitur, 1289), z czasem – *Poręba*, *Porąbka* i podobnie, tego zaś, kto *porębił*, *rębca* zwano (Item kmetho al. rampcza, Miross de Zucow, 1424), albo *rębaczem* (przes *rębaczow* lyesnich, BZ); ale stp. os. **Rąb*, **Ręb* niekoniecznie z *rębcy* się wzięły, bo był też stp. ap. *rąb* 'szata; chusta; bielizna; płótno' (Isz Petrasz ne vkradl Maczegewiramb ani penøndzi ani vszitka ma; 1396; Czo na mi szalowala moga sostra, bich geg pobrał geg *røbi* [tegom ne vczinil], 1401; laco ne yest pobrala posceley any *rømb*, any penøndzy Katherziny, 1403), a warto przypomnieć tu sentencjonalne przestrogi: *Rąb* kostowny swyadeczstwo gest malego rozumw. *Rąb*, nadwysze ukazany, szaszyadom myerzyanczką czyny y thesznosczy; tak więc może ów *Rąb* z *rębić*, może z *rąbów* („*rąbek z głowy zdjęła*” – każdy chyba zna), a od takiego *Rąba/Ręba* – rozmaite *Rębiszewy* (Voyczech de Rambiszewo, 1406) *Rembiechowa* w Rejowej gm. Nagłowice (Rambechow, 1400; Rambyechowa, 1450) i – *Rembisz*, *Rębisz* (Rambisz, pater Alberti de Rambiszewo, 1407; Contra Rambis de Rambissewo, 1410), choć zapewne poprzedzony augmentatywną stp. formą **Rębi-ech* (jak *Radzi-ech*, *Wilcz-ech*). I jeszcze jedno zastrzeżenie: może ten *Rembisz* jednak z niem. *Rembert*, *Rembart* (te z *Regibert*)? Współcześni *Rembiszowie* – rzeszowsko-kolbuszowscy, co wskazuje na ich niem. po-

chodzenie albo jednak na puszczańskich *rębców*, *rębaczy*¹⁹.

REMUT (12) (6+6). Mamy tu (brzosteco-jasielskie) *Ramut* (czyt. wyżej), mamy też (ropczycko-dębickie) *Rymut* (czyt. niżej), mamy wreszcie unikatowe (wyłącznie dębickie) *Remut*; wszystkie zaś od niem. *Reinmuth* należy wywodzić, a jest w tym znany już „władczy” człon **ragin*, **regin* oraz d. ap. *muot*, *mōd* ‘umysł, serce’, tj. ‘duch (odwagi i rozsądku)’ – za DFD; dziś w Niemczech w formie *Reumuth*, *Reimuth*, *Reinmuth* (DFD); językowo trudna, obca forma, nie dziwi zatem, że niemal w jednym miejscu na trzy sposoby je posłyszano, zapamiętano i wreszcie zapisano.

RENNIE (1) (6+5) **RENN** (105+80). Nowość, przed dwudziestu laty w Polsce nieznaną; zapewne szkocki nabytek, bo tam częstsze niż w Anglii, także w wariantach *Rainy*, *Rainey*, *Rany*, *Renny* czy *Rennison*, a ten ostatni dowodzi, że to patronimiczne zdrobnienia *Reynold*, anglosaskiej interpretacji germ. *Reginald* (i podobnych), z podstawą w d. ap. **ragin*, **regin* ‘rada’; w wlkp. mamy (znacznie liczniejsze) *Renn* – może naszą interpretację kosmopolitycznego *Reginald*, *Reinald*.

RENSZ (5) (15+10). Bardo rzadkie dziś, ale możliwe – że historyczne: DFD mianowicie wskazuje na *Rentsch*, prawdopodobnie niemiecko-słowiańską hybrydę imion takich jak *Reinhard*, *Reinhold* albo *Laurentius*, z hipokorystycznymi przyrostkami -sch, -z (niem.) lub -iš, -uš (słow.), niegdyś rozpowszechnioną w Saksonii, w Łużycach i na Śląku; może to też być niem. interpretacja łużyckiej formy z psł. **ranъ* ‘wczesny’, jak w im. *Ranimir*, *Raniśław* (DFD); znane w formie *Rench* (?): Discreto viro Handzolino dicto Rench, po 1366, dziś takiej nie ma, górnośląskie *Rensch* rzadkie, *Rensch*, *Renisz* – zgoła unikatowe.

REPES (12) (16+13) **REPSZ** (0+3). W Hiszpanii trzykrotnie częstsze niż w Polsce (ale i tam rzadkie), a skoro liczebność nazwiska przed dwudziestu laty taka sama, nie jest to nowy nabytek, a zasiedziała (nie wiem, od kiedy) tutejsza forma, homonimiczna z hiszpańską; d. śląskie *Repe* (Niclas Repe, pistor de Gleywicz, 1437) sugeruje pochodzenie niem. (może od czas. *reppen* ‘ruszać się, iść dalej’, w czym – *Repp* – DFD widzi ukrytego ‘włóczęgę’); jest też (potencjalnie) gw. *repecić* ‘tłuc; naprawiać co, biedzić się z czym’ (SW, SGPKar); jest (było) gw. *repet* ‘kłopot’ (SW, SGPKar), a wreszcie albo – w jidysz ‘to (ten), co się powtarza’ ... ale to już domysły; dębickie i jarosławskie, reszta we Wrocławiu i w Zabrze.

RESLER (1) (156+140). *Roesler* w dzisiejszych Niemczech należy do częstszych nazwisk (pod koniec czwartej setki na liście frekwencyjnej), a DFD wywodzi je od d. ap. *reseler* ‘sprzedawca butów’ albo od *röslen* ‘woźnica, furman; stajenny; handlarz końmi’; możliwe też pochodzenie odmiejscowe (na co wskazuje suf. -er): od saskiego *Roßlau*, bawarskiego *Röslau* czy *Rößel*, błędnie oznaczając jego położenie: „historisch in Schlesien, heute Reszel, Polen” (bo to hist. Warmia – pow. kętrzyński); w naszych najstarszych zapisach – krakowskie: Textor ... Resler, 1386 ... Roesler, 1390, a nosił je ‘tkacz, sukiennik’ – zapewne mieszczanin pochodzenia niemieckiego; współcześni *Reslerowie* – śląscy, wielkopolscy, nigdzie jednak liczni; liczy się dopiero wariant *Rezler* (388+347), z udźwięcznionym -s-, wielkopolsko-kujawski, a mamy też (głównie wlkp.) *Roesler* (107+109).

RETMAŃCZYK (9) (61+72) **RETMAN** (74+63). *Retman* (*rytman*) „starszy flisak, przewodnik statków wodnych na rzekach spławnych” (SW) w d. słownikach miał sporo derywatów, bo i zajęcie było nierzadkie: *retmanić*, *retmanka* (‘małeńka łódka retmana; zatrudnienie, stanowisko retmana’, SW), *retmaństwo* czy *retmańczyk* ‘pomocnik retmana, podmajstrzy flisacki’ (SW); oba zatem nazwiska – wprost od niem. ap. zawodowych (te może od czas. *retten* ‘ocalić’ + *mann*, tak dowodząc głębokiej wiary flisaków i kupców w umiejętności i możliwości *retmana?*), ale współczesny rozkład obu nazwisk (repar-

¹⁹ Mamy też *Rębiś* – mazowieckie, zatem *Rembiszowie* to jednak najpewniej ci, co wcześniej Kurpiowską, a potem Puszcze Sandomierską *rębili* przez wieki.

tycja – jak czytam w uczonym artykule z zakresu onomastyki) mówi, że ci *retmankę* dawno porzucili: nieliczni *Retmanowie* i *Retmańczykowie* żyją dziś w Gdańsku i Gdyni, czyli u celu ich *retmaństwa*, większość – gdzie indziej i niekoniecznie „na szlaku”: *Retmanowie* najliczniejsi w Otwocku, *Retmańczykowie* – w pow. lipskim (kawałek od Wisły), kraśnickim (ten już nad Wisłą) i wołomińskim (bez hist. flisactwa; tamtejsi zatem *Retmańczykowie* to zapewne potomkowie otwockich *Retmanów*).

RĘBACZ (10) (745+778). Żeby odróżnić *rębacza*, *rębcę*, *rębiarza* (co na *porębie* się trudzili, *rębiąc*) od takiego, co innych sprawnie *rębił*, polszczyzna wymyśliła (albo raczej – Mickiewicz, za nim poszedł Sienkiewicz, a potem my wszyscy) *rębajłę*, to zaś znaczy, że *Rębacz* zwyczajnie (a w trudzie niemałym) zajmował się *wyrębem* drzew w lesie, była (jest) też wąska, górnicza specjalizacja o ten nazwie, a *WSJP* podaje, że – jeszcze rzeźnicza, z czego nazwa noża, a już zupełnie samodzielnie – nazwa chrząszcza drewnojada (stąd zapewne ta metafora); *Rębacz* zatem to ta najstarsza, „leśna” odmiana nazwy, skromna (bo notowana dopiero od XVIII w., *AntrP*), ale przecież być musiała, skoro mamy XIV-wiecznych „chłopców *Rębaczowych*” (Pueris Rambaczionis, 1389, zapis krakowski); *rębaczowie* trudnili się wszędzie, ale *Rębaczowie* najliczniejsi dziś w lubelskim, małopolskim, mazowieckim (coraz rządsi).

RĘBIŚ (25) (378+405). To mniejsza część *Rembiszów*, *Rębiszów* – patronimiczbych zdrobnień od *Rqb*, **Ręb* – potraktowana pieszczotliwie z użyciem suf. -iś (przy innym temacie mogły to być także -uś albo -aś) – jak *Pabiś* (*Pabijan*, *Fabian*) albo *synuś*; *Rębiś* (pospołu z rzadszym *Rembiś*) – kozienickie (gdzie i Puszcza Kozienicka jakimś cudem przetrwała pomimo tamtejszej obfitości *Rębisiów*); tarnobrzeko-kolbuszowsko-niżańskim i stalowowolskim *Rębiszom* – Sandomierska też jakoś zdołała ..., choć po prawdzie jedni i drudzy *rębili*, bo im kazano.

RĘBIŚ-WOJNAROWSKA (1)

RĘKAWEK (2) (770+762) **RĘKAW** (0+0) **RĘKAWA** (9+7). Wielu pewnie, podobnie jak mnie, *Rękawek* skojarzy się ze starą krakowską (Stare Pogórze) ulicą *Rękawka* niegdyś wiodącą pod Kopiec Kraka (i w odwrotnym kierunku), co stało się podstawą mitu, iż nazwa wzięta się od *rękawów*, w których poddani nosili ziemię, by usypać kurhan, tak że nawet prof. Brückner podobnie wywodzi etym. ap. *rękawek* ('ręką usypana mogiła'), co trudno odrzucić, mając alternatywę w 'zawilcu gajowym (Marie rąkawka, 1472), choć łatwo tam (pod Kopcem) białe anemony sobie wyobrazić, kiedy kwitną wczesną wiosną; nie mamy też współcześnie nazwiska *Rękaw*, ale w XV w. kogoś przezwano Biały Rekaw, możliwe więc, że z takiego *Rękaw*, *Rękawa* zdrobniałe *Rękawek* urobiono, bo sam przedmiot (z psł. *røk-avъ), okazuje się, ważniejszy niż byśmy się spodziewali (Jszem ya ne pozyczala plaschcza y rakawow z adamasku 1432; Jakom ya nye pobral gwalthem Zydowy ... rzeczy ..., tho yest schvby ..., suknyey modrey se szrebrem na rakawych, 1488), a były też *żelazne rękawy* (Kv swōzany ... w røkawech szelasznych, *Fl*), co brzmi już niepokojąco, kiedy te skojarzyć z człowiekiem przezwany *Rękaw*, *Rękawa*, *Rękawka*, *Rękawek* (Causa Iacobi Rankawka de Leopoli ... dictum Rankawka, 1483); dziś *Rękawek* to nazwisko garwolińskie (z sąsiedztwem 2/3 krajowego zasobu), a jest w tym jeszcze jedna zagadka, podobna do krak. ulicy *Rękawka* (o której sędzę, że bez związku z kurhanem, za to w łączności z rzecz. *ręka*, czas. *ręczyć*, a najpewniej – z *rękawicznym* 'dodatkową kwotą płaconą przez nabywcę' bo to stary szlak wiodący ku przeprowie przez Wisłę, którędy z Rusi do Krakowa szły rozmaite towary, zwłaszcza – bydło w stadach.

RĘPAŁA (1) (17+21). Pomimo podobieństwa do *Rapały* to dwa nazwiska o odmiennej etymologii; *Rapała* – wymyślał innym, znieważał i liżył, bo gw. czas. *rapić* o takim właśnie znaczeniu; też gw ap. *rępa* nazywał 'urwisko nadrzeczne' oraz 'stara krowę' (*SGPKar*), a skoro jedno i drugie to formacje odczasownikowe, z suf. -ała 'ten, co stale wykonuje

czynność określoną w podstawie nazwiska', mamy dla *Rępały* gw. *rępolić*, *rzępolić* 'grać nieudolnie (na skrzypcach)'; znacznie rzadsze *Rępała* o *Rapały*, ob. dziś przede wszystkim tarnowskie, co oznacza, że – wbrew lekcji – to warianty jednego nazwiska (etymologicznie: – tego mniej przyjemnego, choć i tam, i tu uszy wiodły a dusza i godność cierpiały). *Rębałowie* zaś warszawscy, a pozostaje ustalić, co takiego owi po staropolsku *rębali*.

RHODES (1) (12+6). Bardzo stare i bardzo angielskie (anglosaskie) (choć w USA liczniejsze): podobno sięga aż VII w., podobno trzeba je wywodzić od staroang. ap. *rod* 'polana', stąd nazwa człowieka zamieszkałego w takim miejscu, albo kogoś z miejsc już tak formalnie nazwanych: *Rodos*, *Rhodos* (szczególnie w hrabstwach Lancashire i Yorkshire); w mojej bardzo wczesnej młodości dwa afrykańskie państwa – Zimbabwe i Zambia – zwały się jeszcze Rodezją (nie wdaję się w szczegóły terytorialne) – od nazwiska sir Cecila *Rhodesa*, szefa Brytyjskiej Kampanii Południowoafrykańskiej, zdobywcy tych ziem czy założyciela kolonii, syna skromnego wikarego podlondyńskiego kościoła.

RIDINGER (3) (15+11). Najliczniejsze (co nie oznacza, że liczne) – w USA i w Niemczech, ale co równocześnie przesądza, że trzeba je uznać za formację niemiecką: patronimik od im. *Rüdiger*, złożonego z d. ap. **hrōth* **rōth* 'chwała' i *gēr* 'włócznie'; możliwe też – że odmiejscowe: (bawarskie nazwy *Rieding*, *Riding*) dziś także w wersji pierwotnej oraz jako *Riediger*, *Rödinger*, *Rüdinger* (DFD); w Polsce – rzadkie: w Elblągu i kujawskich Rypinie i Włocławku, kilkoro też w Jaśle i u nas.

RIZEA (1) (3+3). Zapewne rumuńskie (362. na tamtejszej liście frekwencyjnej), z suf. *-ea* jak (odapelatywne) *Florea*, *Badea*, *Manea*, *Oprea*; tam ponad 7 tys. osób je nosi, w tym – publiczne i historyczne; trafia się też w Hiszpanii (znacznie rzadziej), a choć oba języki należą do romańskich, nie ośmielę się wywodzić etymologii nazwiska.

ROBAK (13) (3639+3678). *Robak*, jak pamiętamy, to pseudonim Księdza Bernardyna, przybrany na znak mniszej pokory i człowieczej pokuty za grzech pychy (Babinicz miał już wzór gotowy); stworzyli słowo przodkowie z psł. czas. **chroboti* 'trzeszczeć, chrzęścić, chrobotać', do dźwiękonaśladowczej podstawy **chrob-* dodawszy suf. *-*akъ*; tak powstało *chrobak*, do dziś obecne w gwarach i wśród antroponimów²⁰; nie wiem, czy nie za dużo było *chrobotu* w słowie, skoro już w *Kaz. gn.* (pocz. XV w.) *chrobak* przyjmuje formę *robak* (Ysze ktoricz czlouecz neczysthe odze[nie] ma, tenczy s pokogem pred robaky ff nem ne odpoczyua), a tak oto dotarliśmy do sedna naszej niechęci wobec *robactwa* (uogólnianego dziś w potocznym *robale*), choć nuta podziwu też by się znalazła (Chrobaczek drzewny, kyedy szye yego thykayā, barzo szye myekky vydzy, alye kyedy on thyka, barzo tvarde drzewo przewyerczy); z przewiskiem zaś tak bywa, że nie my sami siebie, ale inni nas nim stygmatyzują, stąd Robak o człowieku nic dobrego nie głosił (dziś *robactwo* nawet w komputerze potrafi się zagnieździć): Stephanus dictus Powiscala, filius olim Robac, 1340; Robak, kmetho de Kozle, 1399 łączy; Contra Johannem kmetonem Robak de Papprothna, 1404, itp., dziś oczywiście intencje nazywającego nie są ani czytelne, ani aktualne, przecież jednak w nazwisku pozostały; współcześni (liczni) *Robakowie* żyją w pasie środkowopolskim: od Wielkopolski po Lubelszczyznę, notowani od XVI w. (*AntrP*); nieco mniej liczni, ale starsi (XIV-wieczni) *Chrobakowie* – w pasie południowopolskim (od Śląska po Podkarpacie).

ROBASZYŃSKA,-I (1) (153+153). Nazwisko koncentruje się w środkowo-południowej części woj. wielkopolskiego (od Poznania i pow. średzkiego po gostyński i krotoszyński; są też Robaszyńscy wrocławscy); jest też tam (w pow. leszczyńskim) stara wieś *Robaczyn*

²⁰ Nie trzeba się wstydzić gwary; to też polszczyzna, tyle że starsza i lokalna – w odróżnieniu od późniejszej i ogólnej, zwanej (z przesadą) polszczyzną „literacką”. Nie znaczy to, że zachęcam, by gwary wprowadzać na co dzień, ale „pogwarzyć” – warto, bo to język szczery, bogaty a nieużyty. Chciałbym znać odpowiedź na pytanie, jaka będzie polszczyzna za 100 lat, a jest to pytanie pesymistyczne.

(Robaczino, 1394; Robaczyno, 1397; de Robaczina, 1417), jest podpoznańskie *Robakowo* (Robakowo, 1396) i kaliski *Robaków* (Robacovice, 1412; de Robacowo, 1427) – wszystkie dzierżawcze, wszystkie od os. *Robak*, więc to mogłyby być toponim. podstawy nazwiska, gdyby przyjąć, że jego pierwotna postać to *Robaczyńscy*; jest też w sławnej gm. Września wieś *Grzybowo-Robaszek* (de Grzybowo Robaschek, 1494; Grzybowo Robaszkowie, 1618-1620), przy czym człon *Robaszek* pochodzi od przezwiska właściciela tamtejszego działu (Jac.[ussius] Robanssek de Grzybowo Krczonowycz, 1481, za *NMP*) – trzeba by i jego tu ująć jako ewentualnego protoplastę *Robaszyńskich*, skoro ci – Wielkopolanie.

ROBERTS (1) (145+58). Przed dwudziestu laty nazwisko *Roberts* nosiło w Polsce ledwie 10 osób, przy czym proporcja pomiędzy paniami *Roberts* a panem Robertsem miała się jak 9 do 1; dziś, po pierwsze, stan naszego posiadania w tej dziedzinie zwiększył się 22,5-krotnie, a, po drugie, proporcja się wyplaszczyła i wynosi 2,5 do 1 – co oczywiście jest winą albo zasługą akcesji unijnej i ożywionej wymiant towarów, usług i ludzi, *Roberts* bowiem to nazwisko angielskie, tam (w Anglii) 16. na liście frekwencyjnej (ponad 145 tys. osób je nosi), jest też nazwiskiem patronimicznym (*'Roberta syn'*) – jak większość tamtejszych starych i najczęstszych nazwisk (*Jones, Johnson, Williams, Wilson, Davies, Robinson* – to skład pierwszej dziesiątki); ale germańskie imię *Robert* pojawiło się u nas jeszcze w XIII w., choć w łacińskiej formie *Robertus* (*Robertus ... canonicus Plo-censis, 1257*); *Rupert* – to też *Robert*, choć brzmi gorzej.

ROCH (18) (364+373). Śląskie – w Zagłębiu (Zawiercie z Dąbrową Górniczą) i w sąsiedztwie (pow. miechowski aż po Kraków), drugie zaś skupisko na pograniczu warmińsko-kujawskim; z trzech możliwych motywacji najmniej pewna odapelatywna: „Roch ma tę wolność y nadane prawo Przodkiem y zadkiem w lewo bić y w prawo” – pisał Kochanowski w „Szachach”, a łatwo się domyślić, że mowa tu była o szachowej wieży, która też w herbach szlachty („Herb nazwano Pierzchała. Który ma mieć Rocha właśnie takiego, iakim w szachach graią” – M. Bielski) i miast figuruje; raczej zaś *Roch* – od im. *Roch*, niegdyś częstego i otoczonego kultem, bo pomocnego w chorobie (onych wzywać od potrzeb niektórych roszkali, iako Antoniego od świni [świnki] ... Sebestyana od powietrza [zarazy], Rocha od wrzodów); imię może rodzime, słowiańskie – skrócone *Rodstaw, Rostaw, Rodomił, Rościstaw* i podobnych, a może to przeniesienie niem. *Roch* (od *rohōn* 'okrzyk w bitwie' lub d. *ruoh, ruah* 'zamyślony, ostrożny') albo germ. imion w rodzaju *Rochbert, Rochold*, latynizowanych jako *Rochus*; ten niem. (a pogański) rodowód pewniejszy, bo przyszedł św. *Roch* zm. w 1420, a tutejsze *Rochny* i *Rochów* odnotowano niewiele później (Jaco ya to wem, Rochna nye brała Crczonowa szyana szylą, 1437; Warszlochannes Roch, thabernator de Czerzow, 1448; Iakom ya Rochowy Stanislawowy nye zabyla wyeprza byalego, 1488; Jako ... Szczepan ... rosdzelyl sya ymyenyem rvschayaczim prez dzelcze tho yest Pyotra Loya y Stanislava Rocha s brathem, 1495 etc., a samo życie stąd wygląda.

ROCHMALSKA, -I (9) (52+49) KROCHMAL (567+613). W pow. szczycieńskim albo tuż obok, w pow. makowskim i kilku dalszych mazowieckich, ale ledwie po kilkoro nosieli; że zniekształcone *Krochmal* – trudno kategorycznie odrzucić, skoro to występuje m.in. w Warszawie i pow. legionowskim (*Krochmal* – zdecydowanie południowe: śląskie, małopolskie i podkarpackie), nie ma zaś *Rochmal*, ale jest *Rochalski*: XVI-wieczne (*AntrP*), dziś podlaskie (sokólskie) i skierniewickie, jest też podwarszawska osada, d. wieś *Rochale* (*Rochale, 1418, Rochalye, 1437; Rochale Maior, 1579*) – zapewne okolica szlachecka od przezwiskowego patronimu *Roch-ale* (jest tam też nazwisko *Rochala*); jeżeli z tych miejscowych (albo osobowych) *Rochali* pospołu z *Rochalskimi* i *Rochmal-*szy pochodzą, to z wstawionym *-m-*, bo temu, kto nazwisko zapisywał, skojarzyło się z d. niem. ap. *kraftmēl*, zwłaszcza że w użyciu pozostawał nie tylko ów *krochmal*, ale i ekspresyjny czas. *krochmalic* 'pleść bzdury; lekceważyć' i (późniejsze) *krochmalic* się 'o psującej się pogodzie, o niekorzystnym rozwoju zdarzeń'; czy tak było, nie wiem, ale

być mogło, a nie znam zapisów, które uzasadniałyby stwierdzenie, że tak pisząc – *krochmalę*.

ROCIŃSKA, -I (3) (7+6). Bardzo rzadkie: tylko w Jarosławiu, u nas i w Jeleniej Górze; od n. m. *Roczynny* k. Andrychowa (*Rocziny*, 1457)? Ta z os. **Roka*, *Rok* albo *Roch*, wreszcie – od ap. *roczynny* 'rocznica' (wg Rymuta) lub *roki* (wieloznaczny termin sądowoprawny) czy *rota*, też w znaczeniu sądowym (Oczyszczywszy syan s tego długu trzikrocz ... przysyanze, a yemu asz do trzeciyo [razu] rotha przes woznego ma bicz wznawyana, *Sul*) albo – „roślinnie”: *rocznik* 'driakiew gołębia' (*rocznyk* febronia, 1472). Rzadkość nazwiska każe uwzględnić ponadto czynnik fonetyczny: może to w istocie *Ruciński*?

ROCZNIK (5) (490+493). Mamy szereg nazwisk „rocznych”: *Rok* (457+455), *Roczek* (272+231), *Roczeń* (237+212), *Roczon* (169+173) i *Roczniak*, o którym tu mowa, nie mamy jednak *Roczny*, od którego można by *Roczniaka* wprost wywodzić; w tej sytuacji *Roczniak* należy uznać za formację niederywowaną, równą ap. *roczniak*, nazywającemu to, co „ma” jeden *rok*, i tego, kogo termin *roczny* dotyczy: w *rocznym* zatrudnieniu („Oracz pługiem zarznie w ziemię: Ztąd y siebie, y swe plemię, Ztąd roczną czeladź y wszytek Opatruie swój dobytek” – pisał Kochanowski), w zapłacie *raz na rok* („A żeby żaden z poddanych naszych ... bądź beneficium iakiego Kościelnego ... albo pod pensyą iaką roczną ... nieśmiał ani sie ważył prowidować abo dostawać” – w „Statutach koronnych” surowo napominano) albo w *rocznej* należności (Pan Janusz wszęł dwadzieścza grzywen rocznego czynsszu, 1413); w którym ze znaczeń człowieka *Roczniakiem* przewano, próżno dociekać, zwłaszcza że mamy (mieliśmy) *Roczka* (Super methone ... Wabrzek [Wawrzek] Roczeg, 1424, w aktach snockich), a *Roczniak* nie tak dalekie od *rzecznik*, skoro psł. **rokъ* pierwotnie nazywał to, co jest powiedziane, umówione, uzgodnione, ustalone; umówiony, ustalony okres, termin' (*WSJP*), wywodząc się od psł. **rekti* 'rzec'; dla *Roczniak* to jednak nazbyt dawne, on niewątpliwie stąd, że mu *rocznie*, *na rok* coś wyliczano (wyliczono); dziś – małopolskie (tarnowsko-brzesko-krakowskie) nazwisko, ale jest też sanocka gałąź *Roczniaków* – może potomkowie owego Wawrzka *Roczka* sprzed sześciuset (!) lat?

RODAK (10) (2880+2810). Najpierw był tu *ród*, z psł. **rodъ* 'pokolenie, plemię, ród', a właściwie to nawet z pie. **ord-*: efekt *rodzenia*, z psł. **roditi* 'rodzić' (nie tylko w znaczeniu połogu rodzicielki, bo mamy dwoje *rodziców*); *ród* był większy (i dalszy) od *rodziny* (**rodъ* + **-ina*), podobnie jak *rodak* (**rodъ* + **-akъ* 'członek rodu') w stosunku do *rodzonego* brata czy *rodzonej* siostry; ci, którzy urodzili się w *rodzinie* (*rodzony* to pierwotny imięstów); w tej ogólności *rodaka* tkwi – nie wiem, na ile świadome – przekonanie, że wszyscyśmy *rodzinnie* spokrewnieni, jeśli zważyć na liczbę przodków, którzy sprawili, że się urodził: dwadzieścia pokoleń wstecz, tj. sprzed 500 laty licząc – ponad pół mln prapra.. przodków noszę w sobie (pisałem już o tym); a choć ap. *rodak* pojawia się w słownictwie dopiero w XVII w. (Bańkowski), musiano go znać wcześniej, skoro mamy bieczanina o takim przydomku: Stanislaŏ dicto Rodak, aduocato de Beyc, 1403, choć nie wiemy, kto go za *rodaka* poczytywał; mamy też równie dawne miejscowe *Rodaki*, śląską wieś (Rodaky, 1388; Rodaky, 1470-80), co sugeruje, że obie te nazwy nie tyle na krajana (krajanów) wskazują, ile są derywatami imion takich jak *Rodomit* czy *Rodstaw* – i ta motywacja wydaje się najpewniejsza; liczni współcześni *Rodakowie* zamieszkują Lubelszczyznę i pld. Śląsk, także woj. małopolskie i mazowieckie – z niejaką „przerwą” podkarpacką (tu jedynie pow. jasielski widocznie ich przygarnął).

RODO (3) (13+10). Rzadkie (gliwickie, tyskie, tarnowskie, warszawskie – a wszędzie ledwie kilkoro nosicieli) urobione od im. rodzimych (jak *Rodomit*, *Rodstaw* > *Rodek*, *Rodko*) albo obcych (*Rodulf*, *Rudolf*, *Rodiger*, *Rodermund* i podobnych, nadto – w licznych formacjach pochodnych); podobne strukturalnie do (też odniemieckich) *Hajt-o* czy *Fredr-o*.

RODZAJ (1) (89+94). Bocheńskie lub zawierciańskie (z tym, co po sąsiedzku), ale i tak niezbyt częste; może z ap. *rodzaj* (psł. rzecz. odczasownikowy *rod'aj, 'rodzenie, wydawanie na świat potomstwa, dawanie plonów, WSJP, skąd *urodzaj*; wtórnie: ród, potomstwo': „Slachathnosczi doswyathczycz chcząc, szescz swyatkow podobnich powyescz yma: dwv s swego rodzajv” - prawo o sposobie dowodzenia szlachectwa: sześciu świadków, w tym dwu ze swojego *rodzaju*, tj. *rodu*), dziś niezbędne w taksonomii (zdu-miewa mnie, że *dziecko* to *rodzaj nijaki*), a formacja może taka: czas. *rodzić* + suf. *-aj*, jak w podobnych konstrukcjach odczasownikowych (*Czekaj*, *Machaj*, *Płoszaj*) – tu w parze z imiesłowowym *rodzajny* (Jze czy [ci] ludzey [ludzie]... nye wirąbali kxanczu canonicoui trzidzesczy roczaynich [rodzajnych, wydających żołądzie] dambow 1442), *Rodzan*, *Rodzan-ek* (Kreja opowiada się za czasownikowym pochodzeniem *Rodzaj*), lub – od imion i przezwisk z nagłosowym *Rad(z)-*, *Rod-*; notowane od XV w. (Rymut).

RODZEŃ (1) (657+642) RODŹ (74+71). Podkarpackie: przemyskie bądź rzeszowsko-kolbuszowsko-niżańskie nazwisko; od im. *Rodomil*, *Rodstaw* (czy nawet obcych – czyt. *Rodo*) albo przezwiskowe, na co wskazuje suf. *-eń*, jak w *Stępień*, *Skupień*, *Skoczeń* – w istocie odczasownikowych; ten więc *rodził* albo jemu *rodziło*, aż innych zazdrość brała, a ta płodność, jak sądzę, dała i takie jeszcze przezwiska: *Rodzic* (Nicolaus Rodzicz de Lesław, 1383), *Rodziec* (Andreas Rodziec, 1416), *Rodzina* (Stanislaum Rodzina, kmethonem, 1449), *Rodzonek* (Jakom ya nye wprawyl w rakoyamsthwo ... Jana Rosthka s Blonya do Yakuba Rodzonka s Blonya, 1479) czy *Rodzinka* (Frater Nicolaus Rodzinka, ordinis sancti Benedicti, 1422); „Rodzina, rodzina, rodzina, ach rodzina! Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest, Lecz kiedy jej nima, Samotnyś jak pies” – śpiewali Starsi Panowie, a tak wyrażona prawda dotyczy i antroponimii.

RODZOŃ (14) (91+90). Mniej liczne od *Rodzeń*, podobnie rzeszowskie (z frekwencją nachyloną ku Ropczycom i Dębicy), z bardziej wyrazistym przezwiskowym suf. *-oń* (kojarzę ten sufix z nadawaniem wyolbrzymionej wielkości temu, co nazwane w podstawie: *Krasoń*, bo bardzo *krasy* – raczej 'czerwony' niż 'piękny'; *Łysoń*, *Krzywoń*, *Lichoń*, *Białoń*, *Slaboń*, z rzadka zaś mowa o zaletach: *Bystroń*, a *Świętoń* chyba też do poprzedniej grupy trzeba zaliczyć; reszta o *Rodzoniu* wspólna z *Rodzeniem*).

ROGACZEWSKA, -I (5) (766+779). Pomorskie albo łódzkie nazwisko, ale o wielkopolskich korzeniach: Andreas Rogaczefszky, Stephanus Rogaczefsky, 1391; Andreas de Rogaczewo, 1393 - wielkopolskie zapisy, choć mamy i śląski: Nicolaus Rogacz ... pro Petro Rogacz de Benkowicz, 1399; także toponimy są na ogół wielkopolskie: poza częstochowską wsią *Rogaczew* (Rogaczewo, 1248; Rogacow, 1405), pozostałe są wielkopolskie: zaginione kaliskie *Rogaczewo* (de Rogaczewo, 1405), kościańskie *Rogaczewo Wielkie* i *Małe* (binum videlicet Rogaczewo 1366; Derszonem de Rogaczewo, 1393; utraque Rogaczewo, 1401), a jest jeszcze śremska osada, niegdyś wieś Rogaczewo, 1391 – jest skąd wywodzić *Rogaczewskich*, choć skoro to nazwy najpewniej dzierżawcze, wszystko i tak z *Rogacz* pochodzi, ten zaś budzi dziś niezdrowe skojarzenia – niesłusznie w odniesieniu do nazwiska i toponimów, bo najwcześniej to słowo heraldyczne, w XVI w. -metaforyczne, rodem z Apokalipsy (Słuchayże iż ta bestia miała dziesięć rogów, a na każdym korona. O srodzisz tam byli zawżdy ci rogacze na tym mieyscu pod tymi koronami oni złościwi królowie” – Rej; może to już wstęp do „tych” *rogaczy?*), a trudno sobie wyobrazić, że miejscowe *Rogacze* wzięły się (topograficznie) z czegoś na kształt rykowiska u schyłku lata.

ROGALA (6) (5445+5337). *Rogaciśmy* nazewnictwo, a nie wiem, czy to *rogatość* zewnętrzna, czy duchowa tak się przejawiała, dawna zaś szlachta (głównie mazowiecka) nawet herb *Rogala* z dwu rogów złożony (jeleniego i turzego) sobie przybrała, doprawiwszy ten zgrabną legendą z udziałem Bolesława Krzywoustego; w stp. ap. *rogala* nazywał 'zwierzę rogate' (Quid est hoc, quod agis, cornute, gl. bos, qui habes cornua rogala?)

1436), był też człowiek *Rogalem* przezwany (o chtëre woli częszebne Rogal zalował [o które woły skradzione Rogal się skarżył], tichem ya ne wignal s yego obori, 1409) i także *Rogala* – ten nawet częstszy, jako szlachcic i jako kмієć, z Mazowsza, z Krakowa czyż Przemyśla: Rogala de Neswoyowicze, 1382; Iohannes alias Rogala et Rogala, heredes de Wangrzinowo, 1425; Strenuus Paulus Rogalya Sokolowsky, 1436; Ante Rogala kmethonem, 1442; Rogala, molendinator de Hvykowicze, 1448; Nicolai Rogala, vicarii perpetui de Premisla, 1486; dziś Rogalowie tak samo liczni (372. nazwisko w kraju), szczególnie w pasie od Mazowsza przez łódzkie, świętokrzyskie i lubelskie po podkarpackie (tu w pow. rzeszowskim i niżańskim), a trzeba by doliczyć (jeszcze liczniejszych) *Rogalskich* (5500+5374), którzy, jeśli odmiejscowi, to z mazow. *Rogale* (de Rogale ... de armis Rogalye, 1438) albo podlaskich (Thchorzow Rogalie, 1531), a jeśli odosobowi – to od *Rogala* właśnie.

ROGALA-STRZAŁKA (1)

ROGAŁA (1) (127+122). Nazwiska z z suf. *-ala* to najczęściej formacje odczasownikowe, *Rogała* – zapewne też oparte na czas. *rogacieć* 'stawać się rogatym, dostawać rogów' (SW), co, odniesione do *rogaczyny*, nie dziwi, ale do człowieka – już metaforyczne 'hardzieć' (dziś powiedzielibyśmy: stawać się asertywnym), w gw. zaś jest jeszcze forma *rogacić* (się) 'zachowywać się hałaśliwie, bez zwracania uwagi na otoczenie'; pewnie też w tym znaczeniu (przecież chyba nie dosłownym!) przezwano kiedyś kogoś *Rogaty* (Apud Rogathi Ian, 1482 ... Presente ... Iohann Rogati ... cive Leopoliensi, 1484); *Rogała* – bliskoznaczne, nawet jeśli w istocie to *Rugała* 'ten, kto innych ruga' albo tylko 'ruga', tj. przeklina; wyklóca się' (SGPKar); *Rogała* – dziś jarosławsko-przemyskie, a skoro *Rogala* rzeszowsko niżańskie (m.in.), możliwe, że w tej części trzeba je uważać za warianty jednego nazwiska.

ROGOJSZA (7) (28+32). *Rogojsz* to „piróg weselny z mąki jęczmiennej, w kształcie rogu” (SW), a *Słownik* odsyła do lit. ap. *ragašis* o tym samym znaczeniu; uszczegółowia tę etymologię Walkowiak: *ragašis* 'biały chleb (z grubo zmielonej mąki pszennej lub jęczmiennej)' (od czego i lit. nazwisko *Ragašis*), w gw. z okolic Puńska jako *ragajszys* 'chleb lub bułka z grubo zmielonej mąki; wypiek z praśnego ciasta; gościniec, prezent, podarek w formie bułeczki, bochenka chleba lub ciasta' (Walkowiak); *Rogojsza* rzadkie a dalekie od Suwalszczyzny (i Puńska): w dolnośląskim, lubuskim, w Szczecinie i u nas, ale to ledwie po kilka osób; jeszcze rzadsze, za to na miejscu (w pow. gołdapskim i suwalskim) – *Rogojsz*.

ROGOWSKA, -I (204) (8397+8246). Frekwencyjnie 193. nazwisko w kraju, w powiecie dębickim też częste (87-90. w tym rankingu), a jednak to „północne” nazwisko: w mazowieckim, podlaskim, pomorskim, na Kujawach i w wielkopolskim (plus dolnośląscy migranci) należy ich szukać, podkarpackie (6. w tym zestawieniu) – zaskakuje; ale bo też równie „północne” są możliwe podstawy toponimiczne *Rogowskich*: wieś *Rogowa* w pow. przysuskim (Rogowa, 1470-80), kujawskie *Rogowo* (Rogow, 1233; Rogowo, 1489), położona na Pałukach wieś, d. miasto Rogow (1311), Zavissio herede de Rogovo, (1370), warmińska wieś Rogow (1356), wlkp. Rogowo (1398) czy mazow. Rogowo (1377) i kilkanaście dalszych, a żadna na „południu”; dopiero śląski *Rogów* (de Rogow, 1331; wnet jednak zmieniony: de Rogau, 1351), wadowicki (zaginiony) Rogow (1470-80), **świętokrz.** Rogow, 1369 i inny, w pow. miechowskim, Rogow (1381 albo zamojski Rogow (1394) oraz – znów kilkanaście takich – otwierają podstawy nazewnicze dla „południowej” części *Rogowskich*; wg NMP większość tych nazw miejscowych ma charakter dzierżawczy ('dziedzina *Roga*, *Rogów*'), pojedyncze zaś mogą być motywowane inaczej, w tym topograficznie, jak sztydlowiecki Rogow (1427), położony na skrzyżowaniu drogi i rzeki, co (miejsce zamieszkania we wsi) również mogło motywować i przezwisko/nazwisko *Rogowski* – podobnie dawne, częste i w całej Rzplitej notowane: Chebda dictus

Rogowsky, advocatus sive scoltetus de Bodzanow, laicus Cracoviensis diocesis, 1385; Zegota alias Rogowsy ... Pecz de Przelubsko cum Zegota alias de Rogow, 1398; Cum domina Rogowska ... pueri domine Rogowskiej, 1402; Religiosus frater ... Lubinensis monasterii tutor Michael Rogowsky, 1444; Per nobilem dominum Rogowsky, armigerum Gneznensis diocesis, 1470; Iohannis Rogowski, plebani in Withcowo, 1500.

ROGOWSKA-SZCZUDŁO (1) ROGOWSKA-WARZECHA (1)

ROGÓŻ (7) (1129+1139). W pow. lubaczowskim (i w dolnośląskim) mamy nazwisko *Rogoża* (326+346), na „południu”, od woj. podkarpackiego po dolnośląskie, mamy (rozproszone a mniej liczne) *Rogoż* (120+108), *Rogóż* zaś jest krakowsko-brzesko-olkuskie, jak na to wskazują i stare zapisy (Peter Rogos, rotman czy Florencz vor Cracow, 1441; Dorothea Rogosowa, 1462) choć mamy też świadectwo „kresowe” (Iacobum dictum Rogosz, kmethonem de Targowiszcze, 1382, mowa o ukraińskiej dziś wsi Targowiszcze – na Wołyniu), bo ap. *rogoża* (na Kresach - *rohoża*) nazywał i ‘pałkę wodną’, i ‘matę plecioną z liści pałki’, „z żałością wielką vpletli zrogoża czołnek y oblali go smołą y kliem, y włożyli weń zwielkim smutkiem swym pięknego synaczka y puścili po rzece” – pisał ksiądz Skarga w „Żywotach świętych Starego y Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok”, wyd. 1779, było zatem co czytać, a dodam tu łatwą zagadkę: o kim tym razem kazał wielbny jezuita?). I jeszcze jedno: wynika stąd (i z tego, co napisałem o *Rogus*), że Rogusz (119+137) – w części przynajmniej – ma (może mieć) inne pochodzenie.

ROGUS (41) (215+234) ROGUSZ (119+137). Połowa *Rogusów* żyje w podkarpackim, ale to „punktowa” koncentracja: w jarosławskiej gm. Roźwienica albo w naszej gm. Pilzno, pozostali – w rozproszeniu, w niewielkich grupkach, przy czym widzę tu jeszcze jedną pilźnieńską osobliwość: upodobanie do ‘zlatynizowanych’ formacji (w śródmieściu d. Gluchoniemców?), widoczne w (historycznym) *Flakus* czy współczesnych, jak *Galus* albo *Rogus* właśnie, a nie mam w związku z tym pewności, że tego drugiego należy wywodzić od ap. *rogoża*, *rogoza*, *rogozie* (tak *ISNP*), bo raczej chyba od *Rog* (bardzo dziś rzadkiego, bo zamieniono je w (ropczycko-sędziszowskie) *Róg*, może też w *Rogowski*, ale jeszcze przed dwudziestu laty dwie osoby tutaj je nosiło, dziś tylko w dolnośląskim; a owo *Rog* (11+4) – może z niem. im. *Rödiger*, *Röger*, może z d. niem. ap. *wroger*, *roger* (i przezwisk) ‘oskarżyciel (w sądzie); oszczerca’ (*DFD*), a możliwe też, że to „wschodnie”, bo przemyskie, gdzie gwary nie mazurzą, *Rogusz* (Presente ... Claucone Rogushin ... domicello et familiari ... domini episcopi, 1347, w archiwach Watykanu) – tu zmazurzone; kwerenda w pilźnieńskich ks. parafialnych z XVII i XVIII w. mogłaby to rozstrzygnąć.

ROIK (1) (145+150). Wprawdzie *Roik* wygląda jak ‘mały *Rój*’ (albo wyznanie wielkiej czułości wobec dużego *Roja*), ale skoro mamy czas. *roić*, z *rojiti (se) ‘szybko, gwałtownie, intensywnie poruszać się; latać rojem’ (*WSJP*) – rychło o szerokim polu semantycznym, szczególnie w stronie zwrotnej (skłonnej do *urojeń*): „Człowiek któremu koczki drą we łbie albo sie mu muchy roją w głowie” – Mączyński o ‘fanatyku’, co do dziś prawdziwe, albo w przypadku delirium tremens (Zwłaszcza kiedy chłop opity ... Vtłucze cie przez twej winy, Potym będzie chciał trafnować [błaznować], Smieszki swymi przesładować ... Panu sie wełbye chmiel roi” – M. Bielski) – może coś tu z takimi urojeniami było na rzeczy; *Roik* brzmi jednak tak sympatycznie, że raczej zdrobnienie już zdrobniałego *Rojka* tu widać (Providi Szenkonis Royk de Pszarcze, 1468, zapis z akt przemysko-przeworskich); współcześni *Roikowie* – południowośląscy (może w zasięgu czeskiej antroponimii?).

ROJAS (1) (11+6). W krajach Ameryki Łacińskiej liczba nosicieli nazwiska *Rojas* (j czyta się jak *h*) przekracza 2 mln, a w Hiszpanii to ponad 45 tys., przy czym zawarty tu hiszp. ap. *rojas* ‘czerwony’ interpretuje się jako dowód, że w nazwisku mowa jest o potomkach d. Hunów i Gotów – rudowłosych najeźdźców Iberii, albo – że to derywat germ. im. *Roger*, czy wreszcie – że przybysz z d. miasta, dziś gm. *Rojas* (w prowincji Burgos);

niewielka liczba *Rojas*(-ów?), a przed 20 laty było ich nawet trzykrotnie mniej, sugeruje, że mowa to nazwisku hiszpańskie, nie zaś derywat rodzimego *Roj* (śląskiego) czy *Rój* (lubelskiego) - *Nicolaus Roy, kmetho de Doluszczy*, 1398, zapis krakowski – choć pewności nie mam, jako że od (licznych) *Rojów* (w obu wariantach graficznych) mamy równie licznych *Rojków* (*Rojek*), *Rojczyków*, *Rojewskich* i *Rojowskich* – bo i miejscowe *Rojów*, *Rojówka*, *Rojewo* (jedne na południu, drugie na północy) też mamy. M ó w i m y tu jednak raczej o *Rohasie* niż o *Rojasie*.

ROJEK (45) (5445+5280) ROJ (458+426). Zdumieć może „plenność” *Roja* (*Roj*), bo tych niewiele ponad 800 nosicieli, a *Rojków* mamy aż 10 tys. (374. nazwisko w kraju), chyba że przyłożyli się tu jeszcze inni *Rojowie* (*Rój* (722+752))²¹, patronimiczne zdrobnienie obu nazwisk ma bowiem tę samą formę: *Roj-ek*; a oto dowód, jak łatwo *Roj* (albo *Rój*) zamieniał się w *Rojka* (*Rojek*): *Stanislao Roy de Ielowicze* ... *Stanislaus Roy*, 1433 ... *Johannes de Jelowicze* ... *Stanislao de ibidem Royek*, 1435; nie jedyny to przypadek stp. *Rojków* (*Stanislaus Royek*, ... *Staszek Royek*, 1405; *Domina Dersława de Cosłowo* ... *evasit dominam Katherinam Roykowa*, 1405; *Nicolaus Rogek de Chudicze*, 1415 – w poznańskich źródłach, choć współcześni *Rojkowie* - mazowieccy, małopolscy, śląscy i podkarpaccy (ropczyccy i rzeszowscy), a (relatywnie) niewielu ich w wielkopolskim.

ROJKOWICZ (4) (41+32) ROJOWICZ (15+15). Patronimik (słowotwórczo najstarszy) od *Roj/Rój* to *Rojowic* (Cum kmethonibus *Yakel*, *Lech*, *Myszs*, *Stasek*, *Brudni*, *Royowiczi*, 1450; ciekawy zestaw imion i przezwisk), ale skoro zdrobnienie *Rojek* pojawiło się jeszcze w początkach XV w, stąd wywiedziony według dawnego wzoru patronimik mógł przyjąć formę *Rojkowic(z)*; mógł, ale nie mamy źródłowych potwierdzeń, a i rzadkie to nawisko, przy czym bardzo regionalne: brzesko (z Krakowem)-dębicko-mieleeckie, choć to zbiory ledwo po kilka, kilkanaście osób liczące.

ROJOWSKA, -I (5) (181+173). Dziś - „południowe” nazwisko: małopolsko-podkarpacie (mieleeckie), w mniejszym stopniu i śląskie, z opolskim), bardziej ku północy (od Poznania po Łódź i Warszawę) mamy znacznie liczniejszych *Rojewskich* (1634+1600), ci może od nazwy wlkp. wsi *Rojew* (*Rojewo*, 1622; preadium *Roiowo*, 1683-85), może - podbydgoskiej wsi *Rojewo* (*Rogowo*, 1233; *Royew*, 1429) albo kujawskiej *Rogyewo* (1429) – z charakterystycznym wahaniem (*Rog-/Roj-*), a najpewniej od (też wlkp.) *Rojów* (*Roiowo*, ok. 1300, *Royow*, 1510 – dzierzawczej, od os. *Roj*), pierwotnie w wersji *Royovsky*, servo *Nicolai* (1432) nim nastąpiło wyrównanie do częstszej tam formy z częstką -ew-; na „południu” zaś mamy sądecką wieś *Rojówka* (*Royowka*, 1529; *Skrzetla cum Ro-iowka*, 1538) - może to była pszczeła wieś, bo zawsze mała, leży pod okrytą lasem, rozległą a wyniosłą (400 m przewyższenia) i w kształcie obłą górą Chełm, z dala od dróg i siedlisk; *ISNP* rzeczoną *Rojówkę* interpretuje dzierzawczo: 'należąca do *Roja*, dziedzina *Roja*', a jeśli tak, to i „południowi” *Rojowscy* – też z tego samego źródła (językowego).

ROKITA (54) (2338+2299). Jak wiadomo, *Rokita* był chłopskim czartem (w odróżnieniu od szlacheckiego *Boruty*) i pomieszkiwał na bagnach i rokicinach 'miejscach porośniętych rokity, krzewiastym gat. wierzby, choć raczej tę Chopinowską, pomnikową wierzbę, o grubym a niewysokim pniu, wewnątrz spróchniałym, uznawano za locum owego *Rokity*; nie wiadomo, czy ten, kogo *Rokitą* przezwano, miał w sobie coś diabelskiego czy w rokicinie, jak tamten, mieszkał albo rokity giętkość i rozczochranie go charakteryzowały, dość że *Rokita* dawne i (jak dziś) częste – od Knyszyna po Kraków: *Presente* ... *Petro*, dicto *Rockita*, 1369 ; *Stanyecz Rokyta de Knyssyna*, 1399; *Mathias dictus Rokitha*, 1400; *Dedi Rokyth octo ulnas panni*, 1476, niekiedy też z wahaniem

²¹ *ISNP* oba nazwiska uznaje za warianty graficzne jednego, *Roj* – śląsko-wielkopolskie; *Rój* – lubelskie bądź wielkopolskie, a jest jeszcze (w opolskim i wielkopolskim) *Roy*, co istotnie wskazuje na rolę czynnika graficznego (wpływ grafii niemieckiej?), choć nie da się wykluczyć odmiennej (przynajmniej w części nazwisk) motywacji: jedni od ap. *rój*, inni może od czas. *roić*, z którego i *rojenia* z efektem w postaci *urojeń*.

Rokit/Rokita; Martinus Rokyth, novus carnifex, 1496; ... Providus Martinus Rokytha ... carnifex, 1499); równie częste „rokitne” nazwy miejscowe, w części topograficzne (jak nasze *Zawierzbie*), w części odosobowe (‘diedzina *Rokity*, *Rokitów*’), a trudno na ogół o jednoznaczność w tym względzie (por. *Rokicie*, cz. Łodzi, d. wieś: *Rokycze*, 1511-12, *Rokicie*, 1576); wszędzie jednak w podstawie ap. *rokita*, z psł. *orkyta ‘krzaczaste gatunki wierzby’ (*WSJP*): Esze ... gey casznan ... porambono yest na poltora sta drzewa w rokitne, 1397; *rokita salix*, 1472, której korę (wywar, napar) od pradziejów znano jak lek przeciwzapalny – nim chemicy pospołu z maedykami odkryli, że to salicylany w niej zawarte tak działają (łac. *salix* ‘wierzba’).

ROKITA-BŁASZCZYK (1)

ROKOSZ (59) (1459+1462). Ap. *rokosz* wzięliśmy od Węgrów, ci go utworzyli od n. pola sejmowego *Rákos* (skomplikowana to historia), więc i u nas najpierw ‘zjazd, sejmik szlachecki’ słowo nazywało („A Lawrasz albo Rimunt Troidenowic ... wszystkich Panow y Boiar Litewskich y Zmodźkich obesałwszy ... vczynił Siem²² albo Rokosz na polu Kiernowskim” – opisywał M. Bielski), tam zaś, gdzie sejm, łatwo o tumult, bunt i *rokosz* zbrojny, jak ów braci niesławnej pamięci Zebrzydowskich z 1537 r.²³ *ISNP* przystaje na taką etymologię i motywację nazwiska *Rokosz* (może od *rokoszanie* ‘uczestnik rokoshu’ przezwisko urobiono?), sądzę jednak, że trzeba dopuścić jeszcze inne pochodzenie: też przezwiskowe, ale od psł. *rokъ ‘to, co jest powiedziane, umówione, uzgodnione, ustalone’, wtórnice ‘rok; umówiony, ustalony okres, termin’, także stp. sądowe *roki* i czas. *ro-kować* ‘zapowiadać, prorokować’, a przemawia za tym i okoliczność, że *Rokosza* odnotowano zanim do jakiegokolwiek *rokoshu* doszło (Johannes Rocoss de Cosczicze, 1421; De mandato strenui militis domini Johanni Rokoz, vicecapitanei Cracouiensis, 1442; Iohannes Rokosch de Cosczicze, iudex ... terrae Cracouiensis generalis, 1459; Post liberam resignationem domini Johannis Rokosz de Coschczicze, 1464), tak że współcześni (podkarpacko-małopolscy) *Rokoszowie* mogą spać spokojnie: nie z *wojny kokoszej* ani innego *rokoshu* się wzięli, prędzej już Węgrzynów o nazwisku *Rákosi* bym tu upatrywał.

ROLA (4) (1944+1949). Pamiętam nazwisko mojej „pani” od edukacji szkolnej: *Rolanka*, a nie mieliśmy (Jej uczniowie) wówczas świadomości, że to feminytyw, na dodatek „panieński”, ‘córka Roli’ (zgodnie z dawnymi wymogami, by formą nazwiska określać też status jego nosicielki; stąd pamiętam panie o nazwisku *Śliwianka*, *Cholewianka*, *Słotówna* – sędzianki), zwłaszcza że nasza Pani była już w babcynym wieku, przynajmniej tak nam się wydawało, a dla 12-lątka ktoś 50-letni to już starszy człowiek; *Rola* zatem dawne i częste, a niekoniecznie „kmiece”, raczej ponadstanowe: Presente ... Stephano Rola, subvenatore Lanciensi, 1359; Jacobo dicto Rola, kmethone ... in Monackkoui, 1402 CdUC I; Lexander dictus Rola, familiaris domini Bernhardia de Ossouecz, 1420; Nobilis Petrus Rola, heredi de Stilangy, 1442; Ad solvendum domino Nicolao Rolya, altariste ad sanctam Mariam 6 marcas, 1451 PtCr; Providus Stanislaus Rola, opidanus Warschovien-sis Antique Civitatis, 1457; Wyssokye, villa ... cuius heres Jacobus Rolya de armis Rolya,

²² Psł. *sъjъmъ, sъjъma, także *sъnъmъ, *sъnъma ‘zebranie, zgromadzenie’ od czas. *sъ(n)-ęti sę, *sъn-ъmъ (sъ-jъmъ) sę ‘zebrać się, zgromadzić się’, z częścią *sъn- ‘razem’ i czas. *(j)ęti, *(j)ъmъ ‘wziąć, chwycić -’ dały *sъjъmъ (*WSJP*), po wokalizacji jerów - *sjem*, ale w dopełniaczu już: *sъjъma > *sejma*, zatem zgodnie z regułą powinniśmy dziś mieć *sjem*, *sejma* (*sejm-u* w efekcie rozwoju deklinacji), ale – opowiadał prof. Stefan Reczek podczas wykładu dziesiąt lat temu – starożytni nasi przodkowie nie uczyli się gramatyki historycznej i dlatego przenieśli temat przypadków zależnych do tematu mianownika: tak mamy *sejm*, a nie *sjem*, z tej samej przyczyny *szewc* a nie *szwiec*.

²³ „Będąc we Lwowie, Rycerstwo zieżdziając się na osobne mieysca w polach, potym w Kłaszthorze we Lwowie w radę wstępowali, co zowiey Rakosze ... domagaiać się tego na Krolu, aby ich artykułom ... Exekucyą vczynił” to Bielski, zaś B. Paprocki w dziele „*Upominek albo przestroga zacnemu Narodowi Polskiemu y wszitkiem Stanom Wielkiego Xięstwa Litewskiego, namnieiszi Sługa i brat na to interregnum oddaie. Napisani y widani w roku 1587*” tak o tamtym *rokoshu* pisał: „Dwa Bracia rodzeni ... Piotr y Marcin Zborowsci na onim zieżdzie v Lwowa won Rokos, ktorí pospolstwo zowie kokosza woia, ktos bel został przy przodkach naszych inszi okromia tich dwu”.

1470-80; z psł. czas. *orati urobiono nazwę tego, co jest wynikiem orania: *or + *-lǫji / *-lǫja 'rola; zaorane pole', a nawet herb szlachecki (sandomierskiej szlachty) *Rola* z trzema lemieszami w czerwonym polu (niby na *rol*i; czerwień to już przydatek splendoru), zapewne więc *Rola* to przydomek, przezwisko człowieka tak czy inaczej z uprawną rolą powiązanego²⁴; trzeba tu jeszcze dodać, że gw. *rola* nazywało też 'miarę gruntu: ok. 50 morgów'; to duże gospodarstwo i bogaty chłop; dzisiejszy rozkład *Rolów* trochę przypomina obszar dawnego wojew. sandomierskiego (są liczni w pow. radomskim, rzadsi w podkarpackim), choć najliczniejsi w lubelskim i małopolskim (Sądeckizna).

ROLAK (10) (311+297). Radzyńskie (podlaskie czy lubelskie?), inni gorlicko-jasielscy; późny patronimik (XVIII w., *AntrP*): 'syn *Roli*' (to też lubelskie lub sądeckie), a jeśli samodzielne, niederywowane, to od gw. *rolak* 'rolnik' (*SGPKar*).

ROLECKA, -I (3) (106+110). Opatowsko-ostrowieckie albo bielskie (podlaskie); w lubelskim pow. łukowskim mamy ewentualną podstawę toponimiczną nazwiska: wieś *Rola* (*Rolye*, 1506, *Role*, 1531), co mogło być nazwą patronimiczno-dzierżawczą, bo w 1580 r. odnotowano tam Stanisława *Rolę* (*NMP*), tyle że przymiotnik odmiejscowy ma tam formę *rolski*, *rolecki* zaś z *Rolki* regularnie się wywodzi; dopiero w okolicach Pizsa i Puszczy Piskiej mamy wieś *Rolki*, z pierwotnie niem. notacją *Rolkoff* (1480), *Rolcken* (1796) – jednak wyraźnie z d. *Rolko*, *Rolek* w środku, ten może od słow. im. *Rostaw*, *Rodomił*, najpewniej zatem *Roleccy* nie odmiejscowi, a odimienni.

ROLEK (6) (402+402). Podobnie jak (nieco rzadsze i bardziej rozproszone) *Rolak*, *Rolek* to nazwisko jasielskie (co piąty tam *Rolek* mieszka, a podkarpackie zasoby to już połowa tego, czym kraj dysponuje); *Rolek* też znacznie wcześniej odnotowane niż *Rolak*, choć w Warszawie, a nie u nas (*Dominus predictus Rolek pryphowyedzał szyą .. super mobilia et immobilia predicto Nicolae Zambrochowycz, 1478*) – być może, jeszcze jako zdrobnienie im. *Rostaw*, *Rodomił* albo patronimik od os. *Rola*; *ISNP* dopuszcza odniem. pochodzenie nazwiska, np. od dziś jeszcze nierzadkiego tam *Roll* – skrótu złoż. formy d. *hrōth, *rōth 'chwała' i wulf 'wilk' lub im. *Rudolf*, *Roland* (*DFD*).

ROLIŃSKA, -I (1) (347+335). Mazowiecko-kujawskie, co najwyżej jeszcze Łódzkie i wielkopolskie, mało więc prawdopodobne, by od nazwy przywołanej już wyżej łukowskiej wsi *Role* (jak w *ISNP*); raczej – od *Rola*, z dzierżawczym *Rol-in* (jak mamin, babcin) i wyrównaniem do dominującego w antroponimi wzorca formalnie odmiejscowego; oczywiście, jakieś obce podstawy też tu możliwe, ale nazwisko Jana *Rolina* (*Rolin*) kanclerza księcia Burgundii, uwiecznionego na obrazie Jana van Eycka „Madonna kanclerza *Rolina*” (ok. 1435), to już czysta poezja.

ROLNICKA, -I (16) (102+99) **ROLNIK** (656+669). Wbrew danym GUS, *Rolników* mamy dziś przede wszystkim na Śląsku, nieco mniej w wielkopolskim, najmniej zaś w małopolskim, pomorskim czy, zwłaszcza, podlaskim (podkarpackie w tym zestawieniu gdzieś w środku stawki, ale też ledwie kilkudziesięciu takich tu żyje); pisałem już wyżej o ap. *rola*, dodam inny: *rolne* 'grunty osadzone, zagospodarowane przez kmieci' (*Nicolaus debet dare obligacionem... in septem sexagenis super fundao, id est na rolnem albo na osyadlem 1424*), a tu – językowa niespodzianka (szkodnyki *rolne* ... czyniący schkodą na polv, rzeczeny tesh są złodzey, *Sul*), choć nie oznacza to jakiegokolwiek związku znaczeniowego *rolny* ze złodziej, i jeszcze jeden: *rolnik* (*Rusticus rolnyk, oracz, 1471*); dębicko-tarnwskie (i krakowskie, plus migranci) *Rolnicki* pochodzi z *Rolnik*, nie ma bowiem podstawy toponimicznej, nawet XIX-wiecznej; w ten sposób, w jakimś zakresie, uzupełnia tutejszy niedobór *Rolników*.

ROMAN (6) (3317+3273) **ROM** (132+133). „Obiit Romanus” – zapisano ok. 1265 r.,

²⁴ *Rola* teatralna, z fr. rôle < łac. śred. rollus < rotulus (zdrobn.) < łac. rota 'koło; zwój, zwinięta, zapisana karta' (*WSJP*) to przykład *polisemii*

ale nie wiem, czy ten, który umarł, był rzymianinem (przybyszem z Rzymu), czy tylko nosił imię *Roman* (to trafiło do nas właśnie w XIII w. – z Rusi); w łac. zapisie *romanus* to przymiotnik 'rzymski', a mówiąc w uproszczeniu, słowo znajdujemy także w *romansie*, w *romantyzmie* i w *romantyczności*, chociaż tu znów nie wiem, czy *Romanów* z *romantycznością* łączy co więcej niż pokrewieństwo językowe; późniejsze zapisy też sięgają po tę formę – a nie jest to już imię (Coram ... Iohanne, dicto Romanus, cive Cracoviensi, 1337), aż w XV w. mamy już potwierdzone *Roman* (Iohannes Roman, atrium baccaureus ... librum pro domo Tremesnensi donavit, 1400), zwłaszcza w zapisach lwowskich (Ante portam Tartaryensem ... Roman solvit I fertonem, 1406), a zastanawiam się, czy *Romanusem*, *Romanem* niejednego przezwano jedynie z tej racji, że ów był w Rzymie (Petrus dictus Romanus ... canonicus Ploczensis ... de domo Polukoza, sub a. 1241 zapisał Długosz)²⁵; dziś wizyta w Wiecznym Mieście nie jest czymś godnym upamiętnienia, ale imię wciąż liczne (podobno 170 tys. mężczyzn je dziś nosi, żeńskie *Romana* – rzadkie, częstsze już *Roma*), *Roman* jako nazwisko – częste, najczęstsze w mazowieckim i małopolskim, a podkarpackie też tu się liczy (ale nie pow. dębicki).

ROMANATO (1) (0+0). Włoskie oczywiście (jeśli pominąć migrację); ap. *romanato* to 'romański', zatem nazwisko odmiejscowe (np. *Romano* di Lombardia) albo patronimik od im. *Romano*.

ROMANCZYK (1) (15+12) **ROMANEK** (1146+1170). *Romanek* (Dominus Nicolaus Romanek, presbiter, 1424; Presente nobili ... Romanek de Thurka, 1453; Pro nobilibus Ivasko, Fyedko et Roman ... heredibus de Turkey, 1494) to, jak widać, patronimik (albo hipokorystyk) od *Roman*; dziś – nazwisko „południowe” (małopolsko-lubelskie, z podkarpackim i śląskim, choć te w mniejszym stopniu); postępujący proces rozczulania się nominujących w stosunku do nominowanego dał formę jeszcze bardziej spieszczoną: *Romań-cz-yk* (662+666), podobną do *Pabiańczyk*, w którym też doszło do zmiękczenia spółgł. -n- pod wpływem funkcjonalnie miękkiej -č-; osobliwe *Romanczyk* ma ten walor osobliwości podwójny: raz, że rzadkie, dwa, że twarde w temacie, a jedyne wyjaśnienie znajduję w śląskim pochodzeniu nazwiska (pow. kędzierzyńsko-kozielski, miasta Chorzów, Bytom) i zapisie po części dyktowanym przez niemiecką normę (albo urzędnika).

ROMANIAK (4) (610+591). Zastanawiam się, jak do tego (*Romaniak*) doszło (z poszanowaniem reguł słowotwórczych): *roman-i* + *-akъ → -ak, czy *roman-* + *-jъ → -[i/y], jak *cielęcy*, czy też *-bjъ → -[i], jak *koci*; a pewne, że w podstawie jest tu forma dzierżawcza (*Romani(n)* 'należący do *Romana*'), jak w patronimikach; XVII-wieczne (*AntrP*), a gdyby wcześniej je tworzone, to najpewniej w oparciu o wzorzec *Romanowicz(z)*²⁶; *Romaniak*, podobnie jak małopolska (tarnowsko-krakowska, także wadowicka) część *Romanów* (*Roman*), najczęstsze w pow. myślenickim.

ROMANIEC (4) (318+306). Nazwiska z suf. -(an)iec tworzą niejednorodną grupę: są tu formacje odimienne (*Janiec*, *Szczepaniec*, *Daniec*), są (rzadsze) odrzeczownikowe (*Matulaniec*), są też – chyba najciekawsze – odimiesłowowe (*Natkanieć*, od gw. *natkać się*, *naćkać się* > *natkany*, *naćkany*; *Chowaniec*, od *chować*, *wychowywać*; *Kochaniec*, *Wybraniec* i podobne); *Romaniec* to, oczywiście, formacja odimienna (*Roman*), chyba w funkcji patronimicznej (rzadszy wariant stp. -ic ?), bo też dawne: Coram aduocato

²⁵ Dziś ten tryb nominacji wciąż funkcjonuje: do niedawna o tym, który był „za Wodą”, mawiano „Amerykan” – z mieszaniną ironii i zazdrości, jeśli ów się tam dorobił. Na jakiejś mapie (turystycznej, ale szczegółowej) widziałem w tutejszej wsi Czarna osiedle domów jednorodzinnych oznaczone jako „Anglia”; jeszcze to nazwa nie potwierdzona urzędowo, ale motywacyjnie czytelna.

²⁶ Jest takie (*Romanowicz*), ale mazowiecko-podlaskie i o wiek starsze (wcześniej notowane), zapewne od tamtejszej części *Romanów* (*Roman*), a dodam, że (w migracyjnym rozporszeniu) mamy też (wyraźnie wschodniosłow.) *Romanow* (122+117) – przecież nie skoliigaconych z *Romanowami* na tronie rosyjskim, ale jak tamci od bojara Nikity *Romanowicza* Zacharyna, szwagra Iwana Groźnego, ci też od jakiegoś *Romana* powzięli otczestwo, z czasem i nazwisko.

Hancone, dicto Romanecz, tunc console existente, 1338; Hanconi dicto Romanecz, ciui Cracouiensi, 1345; Iohanni dicto Romanetz, civi Cracoviensi ... familiari ... regis Kazimiri, 1350 – wszystko to krakowskie zapisy; a i dziś takie nazwiska najczęstsze na „południu”: w śląskim, małopolskim, świętokrzyskim, trochę też w podkarpackim - jak *Romaniec*: kieleckie, jarosławskie i wielicko-krakowskie, jeśli nie liczyć migrantów w zachodniopomorskie.

ROMANIUK (2) (2930+3031). Pisałem już, że imię *Roman* przyszło do nas z kościoła wschodniego (chyba jeszcze nie napisałem, że egzamin z wprowadzenia do językoznawstwa zdawałem u prof. Romana Laskowskiego, wówczas młodego doktora), a *Romaniuk* to, oczywiście, wschodniosłow. patronimik od *Roman* – do dziś we fragmencie „ściany” wschodniej: od Bielegostoku przez Hajnówkę, Siemiatycze, Białą Podlaską po Włodawę, Lublin i Chełm (plus migranci); podobny rozkład ma *Romańczuk*; w pow. sejneńskim jest nawet wieś *Romaniuki* (notowana w pocz. XIX wieku)

ROMANOWSKA, -I (5) (9018+8534). Liczne (178. na krajowej liście frekwencyjnej), dawne, przy tym niemal wyłącznie „kresowe” – w archiwach lwowskich i halickich: *Familiaris strenui Petri Romanowsky de Myeczyczow*, 1439; *Presente ... Romanowsky Mathia* (1441); *Romanowschi ... nobilis Nicolaus Romanowski, subpincerna Leopoliensis et Martinus Romanowski de Hlebowicze* (1441); *Romanowschczy ... super nobiles Stephanum, Andream et Petrum, heredes de Romanow* (1471); *Sagittarius ... Nicolaus Romanowsky* (14710; *Nobili Beate virginis, heredi de Romanow, filie generose Heduigis Romanowska* (1484), z podstawą toponimiczną w tamtejszych wsiach i miasteczkach, dziś w zapisie *Романів*; u nas też takie są: białostockie *Romanowo*, 1621; mazow. *Romanowo* 1421; *Romanów* jeszcze liczniejsze, ale na ogół XIX-wieczne; dziś *Romanowsky* to nazwisko wielkomiejskie: Warszawa, Łódź, Gdańsk z Gdynią, Toruń, Wrocław, Suwałki i Białystok, Bydgoszcz, Szczecin, Radom, Olsztyn, Kraków... - aż dziw bierze, jak widoczne tu wichry historii.

ROMAŃCZYK (1) (662+666). Sądecki zdrobniały patronimik *Roman-ek* jest przodkiem (językowym) wtórnie patronimicznie zdrobniałego *Romań-cz-yk*, a drugi ośrodek *Romanków* mamy w Lublinie i pow. lubelskim; są też *Romankowie* (bardziej już rozproszeni) w pozostałej cz. małopolskiego, w śląskim i podkarpackim (jasielskie); *Romańczyk* to też nazwisko sądeckie, wadowickie, sanockie i śląskie, na Śląsku uzupełniane o (rzadkie i po niem. twarde) *Romanczyk*; *Romańczyk* notowane od XVII w. (*AntrP*).

ROMAŃCZUK (3) (1736+1792). Choć Lublin stanowi liczny ośrodek *Romanków* (*Romanek*), mało tam *Romańczyków*, za to Lubelszczyzna (pow. tomaszowski) i woj. podlaskie zdominowały rozkład „wschodniego” *Romańczuk*²⁷, bazującego na wschodniosłow. *Romaniuk* (2930+3031) – zdumiewająco licznym, a też podlasko-lubelskim; *Romaniuk* – notowane od XVII w., *Romańczuk* - XVIII-wieczne (*AntrP*).

ROMAŃSKA, -I (48) (2963+2713). Warszawskie, o połowę mniej liczne – w Krakowie, poza tym świętokrzyskie, a genetycznie czytelne: od n. m. *Romany*: podlaskiej (*Dux dedit Zdzislao et Atberto de Romani 40 mansos super ortu rivuli Slucz cum utraque rippa prope a Viszna* (1416) albo mazowieckiej (*Dux 8 mansos sui ducatus minus 11 morgos Slothikyerze dictos Romani circa Powiye ... vendidit* (1451) i kilka dalszych tej nazwy „okolic” drobnoszlacheckich; dlatego bez przekonania ale z rzetelności przywołam jeszcze zag. wlkp wieś *Romoniewo* (*Romonyewo*, 1437) – od os. **Romoń*; *Romien*, ten może z d. *romien* 'rumianek': *Romańscy* - notowane od XVI w. (*AntrP*).

²⁷ To wyrazisty przykład antroponimii pogranicza. Wymieniałem już wyżej badania pokazujące wieloetniczny charakter antroponimii Mazur i pogranicza wschodniego oraz południowo-wschodniego, a dodam tu zamyślenie nad wieloetnicznym charakterem całej polskiej antroponimii: widać w niej także (i przede wszystkim) Niemców, Litwinów, Węgrów, Ormian, Żydów, Czechów ... a ostatnio Anglików, Hiszpanów i nawet przybyszów spoza Europy. *Noli timere, nihil mali est*.

ROMAŃSKA-GOŁAS (1)

ROMASZEWSKA, -I (2) (156+144) ROMASZ (67+71). Nie tak liczni *Romaszewscy* żyją nadto w rozproszeniu: w Warszawie, w pow. chodzieskim, na Dolnym Śląsku i w zachodniopomorskim, ale ich „gniazdo” leży na pograniczu lubelsko-podlaskim: wieś Romaszki (1576), w pow. bialskim (Biała Podlaska), albo inne, dziś zaginione Romaszki (1577), w pow. bielskim (Bielsk Podlaski); podstawą jest tu odimienne (od *Roman*) *Romasz* (Nicolaus Romasii, civis Cracoviensis, 1344-63), od którego utworzono zdrobniałe „po wschodniemu”, może i patronimiczne *Romaszko* (*Romaszko* de Ostalovicze 1453, w zapisach lwowskich), a wreszcie – dzierżawczą n. m. *Romaszki* (te zaginione to „wieś bojarska”; w Wielkim Księstwie zaś tak nazywano „niższą” szlachtę, później zaś wolnych chłopów – zobowiązanych do służby wojskowej, ale i do świadczenia jakichś form pańszczyzny).

ROMEJKO (2) (373+361). Na Mazurach (w giżyckim) albo już dalej, w pomorskim i zachodniopomorskim), ale wciąż blisko Litwy, bo to nazwisko najpewniej o litewskim rodowodzie: może od lit. ap. ap. *romùs* „cichy, spokojny, zgodny, pokojowy, polubowny; pokorny, uniżony, służalczy; cierpliwy” (Walkowiak), może od im. *Roman* (Rymut), lit. *Romas*, *Romanas* (obie dopuszcza Walkowiak), a może raczej od wschodniosłow. *Rom(i)ej* (Scimus et testamur, jze Romey byl sza jako dobrj czlowek podluk jego sziku: a gego odgechanim ne stala skoda panu Komorowskye, 1443) – to dziś rzadkie, ale – łomżyńskie.

RONIJ (3) (44+40). Niewiele mamy takich nazwisk: z rzadkim dziś u nas (wschodniosłowiańskim) suf. *-ij*, będącym reliktem psł. **-jъ*, tworzącego m.in. formy zdrobniałe odimienne (*Radij* od im. z nagłosowym *Rad-*, jak częste *Radomir*, *Radostaw* czy mniej znanych *Radociejch*, *Radowit* i podobnych; *Stochnij*, *Stechnij* - od *Stoimir*, *Stoigniew*, *Stanimir*, *Stanisław* albo nawet *Stepan*, *Stefan*) i może też odapelatywne (*Kopij*, *Salij*); *Ronij* – może od **Ronimir*, a może od czas. **roniti* ‘ronić’; rzadkie jednak, mieleckie (blisko dąbrowskiego *Salij*) albo w dolnośląskim czy mazowieckim; najczęstsze w tej grupie *Stechnij* - przy granicy z Ukrainą, pozostałe na ogół na Dolnym Śląsku.

ROPSKA, -I (4) (101+82) ROPA (84+96). Tarnowskie nazwisko (w połowie jego nosicieli), możliwe zatem, że wzięte z nazwy niedalekiej gorlickiej wsi *Ropa* (*Ropa*, 1393; *Magna Roppa*, 1395; nazwa ponowiona z n. rzeki *Ropa*: fluvium *Roppa*, 1279; ta od ap. *ropa naftowa*: *roppa napta*, 1472; częściej jednak w znaczeniu ‘wydzielin z rany’ czy innych zmian chorobowych: *Tabes vel putredo fluens de vulnere ... ropą*, ok. 1500); jeżeli odmiejscowe, to nie na prawach dziedziców (por. dzieje wsi), ale przybyszów z tamtej *Ropy*, podobnie jak jasielscy *Ropowie* (są w regionie jeszcze inne „ropne” hydro- i toponimy. Zawsze też pozostaje do uwzględnienia pochodzenie odimienne: od **Rob*/**Rop*, z *Ropecius*, *Rupecius* (*Rupert*, *Robert*), skąd i stp. *Ropek* (*Stanislaus Ropek* de Nova Villa diocesis Cracoviensis, 1482), i – zdaje się - sąsiednie *Ropczyce*. (de *Ropschycza*, 1254; *Ropciczce*, 1391).

ROSA (2) (4034+3917). O *rosie* (z psł. **rosa*) długo nie było wiadomo, skąd ta się bierze, choć przeczuwano, że – z nieba (niektórzy może sądzili, że z samych liści, kwiatów i ziemi – niczym *czoło potem zroszone* albo i cały człowiek, kiedy do pracy się przyłożył; stąd *rosa* to także gw. ‘pot’); jeśli zaś z nieba, to z woli i mocą interwencji Boga (Dacz tobye bog rosø nyebyeskø, BZ; Za yutra manna przyszła jako rossa, BZ, a Kochanowski pisał wprost: „Z twej łaski nocna rosa na mdłe zioła pdnie, A zagorzałe zboża descz ożywia snadnie.”); czy z takiej (świętej) *rosy* można było tworzyć przezwisko dla kogoś, wątpię, chyba że mowa tu o *rosie* szkodnej, tj. ‘rdzy zbożowej’ (*Rubigo rdza ... rosa* szkodna, 1471) albo o kimś potliwym czy z dalszymi przypadłościami roślinnymi („Popiwszy się, to stroją rozliczne fortele: ledna drugą odczepi y oczy zaleie. Druga sie do niey rzuci, ro-skudła iey włosy, A druga popuściła w onym śmiechu rosy” – M. Bielski o zabawach ro-

zochoconych białogów); zawsze też *Rosę* (XVI-wieczne, *AntrP*) można próbować uznać za formę odimienną: od rodzimych *Rostaw*, *Rodostaw*, *Rościstaw*; od łac. *Rosalius*, *Rosa*, *Róża*, *Rozalia*, *Rozamunda* ... i (lub) niem. przeszczep, bo też mają u siebie formę *Rose*; dziś *Rosa* częste: mazowiecko-lubelskie i śląsko-wielkopolskie lub małopolskie; w świętokrzyskim i podkarpackim jednak rzadkie, podobnie jak na Podlasiu.

ROSADA (2) (333+358). Stp. *rozsada* – podobnie jak *sad*, choć różnice tu zasadnicze – wzięta się z czas. *sadzić*, psł. **saditi* 'osadzać, sadowić (niemal) wszystko i na wszelkie sposoby', przy czym ta dawna *rozsada* tyczyła się przede wszystkim kapusty, pokarmu biedoty, którą najpierw należało wysiać, a kiedy ta wzeszła i dostatecznie wyrosła – *rozsadzić* w gruncie; i te młode kapusty, i sama czynność, nazywały się *rosadą* (*Tria pondera caulium iuvenum* al. *rosada* 1419), a w XVI w. – już *rozsadą* („Dworka ma tego dojrzyć z pilnością, aby ogrodnych rzeczy nie omieszkiwała siać, gdy czas czemu przychodzi, iako cebulę, ogorki, pasternak, marchew, pietruszkę, rozsadę, ćwikłę” – Gostomski w „Gospodarstwie”, 1588); jak by się taka *rosada* miała do człowieka? Może on ogrodnik, może zarządca we dworze, dla którego to jedno zajęcie albo jedno warzywo za przewisko obrano? Ale SW podaje jeszcze inne znaczenie słowa: *rosada* 'porządek', a to już buduje całą akcję wokół osobowego *Rosady* i jego przewiska – z dodatkiem, że to przejaw wielkopolskiego przywiązania do ładu, bo i nazwisko wielkopolskie.

ROSE (1) (241+201) ROZE (46+44). Częste w Niemczech *Rose* (233. na tamtejszej liście frekwencyjnej) nazwisko *Rose DFD* w pierwszej kolejności łączy z d. ap. *rōse*, *rōs* 'róża', tłumacząc, że to „pośrednia nazwa sprzedawcy lub hodowcy kwiatów”, w drugiej zaś – że to formacja odimienna, złożona z d. *hruod*, **hrōth*, **rōth* 'sława', obecnych w im. takich jak *Rüdiger* lub *Rotrauda* (w interpretacji *ISNP* kolejność odwrotna: imię albo apelatyw); poza tym skrupulatnie *DFD* jeszcze: że od *rōse*, potem *Röse*, *Kalkröse* 'piec do wypalania wapna lub gipsu. (więc *Rose* 'wapiennik'); że odmiejscowe (*Rosa*, *Rose*, *Rösa*, *Rossau*, *Rase*) i kilka dalszych motywacji; wydaje się, że najślusniej w tym miejscu przytoczyć Szekspirowskie pytanie: „Czym jest nazwa? To, co zwiemy różą, pod inną nazwą równie by pachniało”, bo niewątpliwie czuć tu przede wszystkim różę; nasze polskie *Rose* notowane od XVIII w. (*AntrP*), rozciąga się – nigdzie liczne – od Śląska, przez Wielkopolskę, Kujawy i Pomorze aż po Mazury.

ROSEK (3) (160+161). W połowie – krakowskie, notowane od pocz. XVI w. (*AntrP*); patronimiczne zdrobnienie od *Rosz* (ten od *Rostaw*, *Rościstaw* i podobnych) albo od (dość rzadkiego dziś) *Ros* (54+48) lub (licznego) *Rosa* (4034+3917); o tym ostatnim – że w części i heraldyczne (*Rosa Alba* 'Biała Róża': Haeres Dobeslaus Kurozwanczsky, de armis Rosae Albae, 1470-80) albo zlatynizowane *Rosa* ('róża'), i (w przewadze) od pospolitej *rosy*, z psł. **rosa* 'cieknące, ściekające, spadające krople wody' (*WSJP*), gw. także 'pot', która (mazowieckie) *Rosa* dała.

ROSIAK (11) (4951+4776). O etymologii nazwiska czyt. niżej (*Rosiek*), tu dodam dopisek o *rościć* i *roszczeniu*: w polszczyźnie XVI w. też w znaczeniu 'rosnąć' („Mysze Layno w oczcie rospuszczone, thym głowę oblażł mazać, włosy rosci, głowę parsiwą leczy” – zalecał Falimirz, a Rej o *rościeniu* ciała ludzkiego krótko, jak na niego: „Bo ie rości wilgotność z niego pochodząca, którą sprawuie z iedłā natura gorąca”, w czym zresztą słyhać echa poglądów Arystotelesa); *rościć* w dzisiejszym znaczeniu 'zgłaszać, wysuwać żądanie, roszczenie (w sądzie)' – późniejsze, z negatywnym „że się ma prawo do czego, nie mając prawa” (*SWil*); *Rosiak* - jak *Rosiek* - jednak nie z *rościć*, *rosnąć*, a z n. os. typu *Rostaw*, *Rodostaw*, *Rościstaw*, *Rościgniew* – zdrobnionych, skróconych do *Rosz*, *Roś*; dzisiejsze *Rosiak* – na łuku od histor. *Terra Siradiensis* po *terra Plonensis*, z kulminacją w pow. turekim i w Łodzi.

ROSIEK (4) (1094+1120). Znamy taki oto stary zapis z ówczesnego procesu karnego: Yze po rosuthey [rozsypanej] graniczy rosill wodø gualtem [z] starego rzeczyska (1426),

z którego wynika, że stp. *rosić* nazywało polewanie czegoś nie tylko drobnymi jak rosa kroplami, ale i solidniej moczyć (tu zapewne ów *rosił*, by zatrzeć ślad po rozsutej granicy, bo jakimś kopczykiem zapewne ta była oznaczona), ale *Rosiek*, podobnie jak *Rosiak*, nie z zamięłowania człowieka do *roszenia* się wzięło, a z pieszczotliwej formy *Roś* (493+448), ta zaś od *Rosław*, *Rościsław* (albo groźniej: *Rościgniew*), z czas. *rościć*, *rościeć*, psł. *orstb 'rośnięcie, wzrost' w podstawie (WSJP), w stronie zwrotnej – wg SSJP – już w znaczeniu 'mnożyć się' (zwykle y rozscze sze w myłosczy), na pewno zaś 'wzrastać' (by przypomnieć Kochanowskiego „serce roście, patrząc na te czasy” i *rościenie* Jezusa: O rosczyenyv mylego lesvsza v navce a v mądrosczy y ve wszey prawdzie, Rozm); tak więc *Rosiek*, *Rosiak* i *Roś* – z tych pełnych imion typu *Rościsław*, *Rościgniew*, choć nie wiemy, co w tak nazwanych *rościeć* miało, ani – czy *wzrosło* i na ile; współcześni *Rośkowie* to nazwisko głównie sądecko-limanowskie, a poświadczam, że takich tam przed laty spotkałem i zapamiętałem, albowiem było to małżeństwo dwojga ludzi niezwykle łagodności, którzy ponadto, motywowani religijnie, złożyli śluby czystości (białe małżeństwo), choć o tym jedynie usłyszałem od innych.

ROSIIŃSKA, -I (7) (6796+6546). Ponad 13 tys. *Rosińskich* sprawia, że na krajowej liście frekwencyjnej to 287. nazwisko, ale czy odmiejscowe? W lubuskiej gm. Świebodzin mamy starą wieś *Rosin* (hereditati Roessyn dicte ... Rossyn, 1384) – może od rodzimej n. os. **Roszyn*, **Rosin*, może od d. niem. ap. *rîs* 'zarośla', dlatego w XVI w. już Rissen (1593), Riessen (1643); podobnie zachodniopomorskie *Rosiny* piękne w zabytkowej nazwie, ale jednak niem. *Rosenfelde* (1523) 'różane pole', tak że *Rosińscy* raczej z os. *Rosz*, *Rosa*, *Rosiej* – od im. *Rościgniew*, *Rościsław*; może *Roch* (czyt. wyżej), a nawet germ. *Hrodobert*, potem *Robert*; *Rosiński* notowane od XVI w. także w wariantach *Rosieński*, co sugeruje, że – z **Rosień* albo **Rosiej*, dziś tylko w pochodnych: *Rosiejak*, *Rosiejko* (-a) czy *Rosiejewski* (ten ma świetokrz. *Rosiejów* za podstawę: Roszeyow. 1376; Roszyeyow, 1403 – dzierżawcza nazwa: „dziedzina *Rosieja*”: Jacussiu dictus Roszey de Strogoboricz, 1387); poza tym to mazowiecko-kujawskie nazwisko (także wielkopolskie, łódzkie i lubelskie), a tam mają w użyciu ten wzorzec nazewniczy z suf. -in – może pod wpływem wschodniosłow. konstrukcji: *Sosin*, *Sasin* od cerk. *Sasonij*; podlaskie *Ciulkin* od *ciućać*; *Popin* może od *pop* etc.; dębiczcy *Rosińscy* stanowią znikomy ułomek daleko liczniejszej populacji.

ROSOŁOWSKA, -I (8) (750+790). Mazowiecko-kujawskie i lubelskie (także migranci), a za podstawę toponimiczną trzeba by uznać niepewne *Rosołowo* – gdzieś w okolicy podlaskich Siedlec i Sufczyzna (Presentibus viris nobilibus dominis ... Nicolao de Suszczy-no ... Joanne de Goszczanczicze et Joanne [de] Rosolowo, 1424); pozostaje, oczywiście możliwość, że os. *Rosół* jest tu starszą formą (tak *ISNP*), a przemawia za tym i okoliczność, że płn. Lubelszczyzna, podlaskie i wsch. mazowieckie nie znają *Rosołów*.

ROSÓŁ (11) (1313+1299) ROSOŁ (31+33). Gdyby językowo rzecz (*rosół*) zinterpretować, okaże się, że jego psł. istotą jest solb 'sól', z tego czas. *soliti, a poprzedziwszy go przedrostkiem *orz-, otrzymamy formę dokonaną *orzsoliti 'osolić', skąd już blisko do *orzsolb 'solanka w procesie warzenia soli; woda osolona do konserwacji ryb' – czyli 'rosół' (sive superfluitas de aqua salis ... hoc est rosola, 1482); daleko stąd do niedzielnego *rosołu*, choć Rej ten wychwalał i doń wzdychał; każda/-y zaś wie, że *rosół* gotuje się na w o l n y m ogniu, a soli się n a k o Ń c u, inaczej mięso będzie twarde, no i *rosół* to potrawa zimowych dni, a podany musi być gorący, tak że konsumujący, spodziewając się tej gorącości, powinni się wrześnie *rozebrać jak do rosołu*; wynika stąd, że osobowe *Rosół* (lakom ia nyezabil opatnego Macyeya rzeczonego Rosol schewcza, 1518) może, ale niekoniecznie było przezwiskiem kucharza albo miłośnika *rosołu*; prędzej już zdrobniałe *Rosołek* z taką motywacją się kojarzy (Per manus Roszolek, familiaris magistri Johannis confessoris, 1478; Martino Rossolek de Polthowsk dedi 4 florenos, 1483); dzisiejsi zaś *Rosołowie* żyją w podkarpackim (jasielscy, rzeszowscy, kolbuszowscy, łańcuccy etc.) i między Olkuszem a Sosnowcem (pospołu z *Rosołkami* (363+368)), na pograniczu

wielkopolsko-lubuskim mamy jeszcze *Rosolskich* (151+155).

ROSTOCKA, -I (2) (138+138). Tu najpierw słowo o technice słowotwórczej zawnej uczenie prefiksacją (formant poprzedza wyraz podstawowy): to domena formacji odczasownikowych (pomyśl, ile form da się utworzyć np. od czas. *pisać!*), choć język nie pominął przymiotników (*niedobry*) i (w dalece mniejszym stopniu) rzeczowników (*Wawel* to najpewniej **wq-wel*, jak *wq-dół*); wśród takich prefiksów mamy też *roz-*, psł. **orz-*, n i e b y ł o z a s r o s⁻²⁸, no ale skoro tak wiele tu możliwości było, tym samym stopień związania był dość luźny (jedynie w *pasieka*, *padół* już nie widzimy, że i to konstrukcje prefiksalne), a i akcent – pierwotnie inicjalny, potem parosytoniczny (na przedostatniej sylabie) – osłabiły dźwięczność wygłosu w *roz-*, tak że choć mamy ok. 30 n. m. *Roztoka*, *Roztoki*), nazwisko w brzmieniu *Roztock* (60+56) dość rzadkie, południowe (leskie, trochę małopolskie, w tym sądeckie), *Rostoccy* zaś dwakroć liczniejsi, a jeśli pominąć Warszawę – też południowi, tyle że w odwrotnym kierunku: od Sądeczyny po pow. sanocki i leski), choć m. *Rostki* (13 takich, z przym. *rostecki*) głównie w podlaskim, mazowieckim i na Mazurach, z czego wniosek, że bliżej *Rostockim* do *Roztockich* (warszawscy *Rostoccy* może z tamtych *Rostków?*), a czy z n. m. *Roztoka*, *Roztoki*, czy raczej z os. *Rost* (255+211), *Rostek* (946+942) – to już inna sprawa.

ROSTOWSKA, -I (11) (135+129). Dawni *Rostowscy* żyli w ziemi łęczyckiej (Testes ... Staszco Roszthowski, Albertus Roszthowski, 1388 Łęcz; Stanislaus Rostkowski, 1389 ... Stanislaus Rostowski, Albertus de Rostow, 1389, w zapisach łęczyckich), a choć mamy kaszubskie *Roszkowo*, dawniej *Rostów* (Rostaw, ok. 1400; Rostow, 1438) i współczesnych os. *Rostów* (północnokaszubskich, poznańskich i górnośląskich, wszędzie w niewielkich grupach), owi historyczni *Rostowscy* - z kutnowskiej wsi *Rustów* (Rostowo, Rostouo 1386, Rostouo 1393; Roszthowo 1397; Rosztowo 1398, Rosthowo 1399; od XVIII w. Rustow, 1783-84, wszystko w archiwach łęczyckich), współcześni *Rostowscy* (starogardzcy) chyba istotnie z kaszubskiego *Roszkowa* albo z kaszubskich os. *Rostów* – obie nazwy *NMP* wywodzi z os. *Rosta* (*Rost* – od ap. *rost* 'wzrost', dziś jeszcze *rosły*), ale sądzę, że raczej im. typu *Rościstaw*, *Rościgniew* trzeba tu widzieć – i w kaszubskich, i w kutnowskich nazwach.

W DEBICY

ROSZCZYK (5) (666+653). Współcześni *Roszczykowie* żyją w Warszawie (z przyległościami: od pow. nowodworskiego po przysuski) albo w Łodzi i w pow. wieluńskim, a choć wywodzi się ich nazwisko z form już zdrobniałych *Roszak*, *Roszek*, *Rożek*, czyli derywatów od *Róg* (*ISNP*), to podstawa jest tu, sądzę, inna: może wieloznaczne *Ros(z)* (Martinus Chadupka cum Gregorio Ros, rotifice, 1429, bo to warszawski zapis o tamtejszych garncarzach) albo im. *Rościgniew* - w toponimicznej interpretacji zawartej w nazwie d. pozn. wsi *Roszczki* (Roscieiegnievice, 1397; de Roscigneuice, 1402, de Roszegneuice, de Roscignewo 1404 ... Roscieiegniewice alias Roszczki 1577; Roszczki, 1783-84); jak widać, patronimiczną nazwę wsi – *Rościgniewice*, wieś, gdzie siedzą *Rościgniewice*, synowie *Rościgniewa* – jeszcze w XVI w. skrócono do plur. formy *Roszczki*, z *Roszczyk*, gdy mowa o każdym z osobna (nie ma *Roszczek*).

ROSZKO (1) (397+381). Czy *Roszko* to także d. *Rożko*, *Rożek*? Jak wiadomo, psł. nie stworzyła swojego systemu graficznego, a tak jak południowi, potem i wschodni Słowianie zaadaptowali alfabet grecki, tak nasi (zachodni) przodkowie sięgnęli po alfabet łaciński, biedząc się z tym na różne sposoby, nim w XVI w. stworzyli normatywną ortografię (jednym z pierwszych był Jakub Parkoszowic, wielokrotnie tu już wspomniany), dlatego w d. zapisach litera *s* mogła oznaczać dzisiejszą głoskę *s*, *ś* (*sz*) albo i *ż* (*ż*), jak np. d. *Róža*: Rosa (1423), Rosza (1450), Martino Roschansky (1489), *ś* (*sz*) zaś oddawano przez *s*, *sz*, *sch* albo podwójne *ss*; nie sądzę zatem, by dało się rozstrzygnąć powyższe pytanie, choć etymologia ich odmienna (*Roszko* z *Rosz*, *Rościstaw*, *Rościgniew*), ale wy-

²⁸ Czas. *rosnąć* pochodzi z psł. **orst-nq-ti* < **orsti* (stp. *róść*, *rość*, *roście*; na *roścież*, na *oscieź* jednak z innego źródła), nie ma więc w nim przedrostka *ros-*.

daje się, że w zapisach – Roschco, 1347; Roschco et Thanasko, 1451; Stefan Roszko, 1470, wszystkie przemyskie – mamy *Roszków*, nie *Rozków*; dziś to osobne nazwiska, najliczniejsze *Rożek* (3067+3013) jest wszędzie (poza mazowieckim i podlaskim), *Rożko* zaś (212+199) i *Roszko* – zajmują to samo terytorium (Białystok i pow. moniecki, *Roszko* – jako liczniejsze – jeszcze ełcki i augustowski), co sugeruje, że to wschodniosłow. zdrobnienie patronim.

ROSZKOWSKA, -I (17) (3177+3105). Roszkowscy są dziś głównie podlascy (białostoccy) i mazowieccy (pow. wysokomazowiecki - wiem: formalnie podlaski – i warszawscy), a jest tam (było) sporo drobnoszlacheckich „okolic”: zaginione *Roszki-Bachy* (Roszki, 1522), *Rożki-Bieńki* (Rozki Bińki, 1528), *Rożki-Chrzczone*, Roszki Dusięta, 1548; Seło Rozki Janowiata [*Janowięta*] 1528; Seło Rożki Michalkowe Lesnyi, 1528, Rożki Szczepanowiata [*Szczepanowięta*], 1528; *Wodźki*, *Ziemaki* i jeszcze inne, późniejsze, a wszystkie z os. *Roszek*, plur. *Roszki*, synowie (potomkowie) *Rosza*, *Rościstawa*, *Rościgniewa*, z przydaniem drugiego patronimika (*Janowięta*, *Szczepanowięta*, *Michalkowe* albo *Bieńki* od *Bień*, *Bieniasz*, *Benedykt*); ale *Roszkowscy* – starsi i nade wszystko wielkopolscy (Super dominum Wenczeslaum dictum Rosscowski, 1384; Testis ... Staszco Roszcowski, 1387; Miczko Roscowski, 1391; niekiedy rodzinie liczni: Sandiuogius Roskowski, Stephanus Roskowski, Johannes Roskowski, 1401; Albertus Roszcowski, 1405 ... Domini Alberti, heredis in Roscowo ... Yacoszmy przy tem były, kedy Adam Byelcek dawał cony ... czo gy był wszanl poth Woytkem Roskowskim, 1416; Yako pan Szczybor nye kasal Roskowskemu vcrasz conya,, 1418; Nobilis Maczek de Roschow dictus Pyanczka ... idem Maczek dictus Pyanczka Roschcowski, 1327 – ten z wlkp. *Roszkowa*); z rzadka – łączyccy (*Woytek Roszkowski*, 1399) albo świętokrzyscy (*Wyeprzyk*, villa ... cuius haeresv... Iohannes Roschkowsky de armis et familia Nyeczuya, 1470-80; dziś wieś zowie się *Wierzbiny*, bo miejscowi nad historyczność przedłożyli estetykę językową i własną „godność”), a nawet sanoccy (In bonis Stanislai Rozkowszky in Lyesznyowicze, 1499) – wciąż od owego os. *Roszek*, *Rożek* (wg NMP), choć sądzę, że od *Roszek*, *Roszko* – *Rościstaw*, *Rościgniew*.

ROSZKOWSKA-ŚWIERCZEK (1)

ROŚ (9) (493+448). Małopolskie (olkusko-krakowskie), na południe (w limanowskim i sądeckim) mamy *Rosiek* (o którym zdecydowanie, że – z *Roś*, tyle że nie wiadomo, czy ono z tamych „północnych” *Rosiów*, czy może ze „wschodnich” (jasielskich, nawet leskich); a wszystkie – z *Rościstaw* (A. Rosczislao, cubiculario, 1241), *Ro(c)staw* (Roszlaus, filius Nicolai, militis, 1259; O chtarø drogø Roslaw na mø zalował, tem ya ne scaszil, 1403), *Rościgniew* (Rostigneu cum uxore); o czas. rościć piszę w *Rosiak*, *Rosiek*.

ROŚKO (3) (14+10). Rzadkie dziś, w połowie – tarnowskie, możliwe zatem, że w związku z (krakowskimi bądź jasielskimi) *Rosiami* oraz (limanowskimi i sądeckimi *Roškami* (*Rosiek*), zwłaszcza że to klasyczne stp. zdrobnienie z suf. -ko (jak *Bolko*, *Gniewko*, *Leszko*, *Zbyszko*), z funkcjonalnie miękkim wygłosowym -sz, więc może *Roško* to w istocie stp. *Roszko* (Comes Rosco, venator [łowczy] Kalisiensis, 1284), tyle że SSNO uznaje *Roszko* za wariant *Rożko*, *Rożek* z *Rog*, *Róg*; dzisiejsze *Roszko* i *Rożko* – jednak podlaskie (czyli to wschodniosłow. zdrobnienia patronimiczne - jak *Kościuszko*, s. *Kosti*, *Kostiucha*), zatem *Roško* to jednak forma w pełni tutejsza, a możliwe, że ze stp. zapisów o *Roszko* niejedną tyczy *Roško* – z *Rościstaw*, *Rostaw*, *Rościgniew*.

ROTARU (1) (31+50). Rumuńskie (lub z Mołdawii), a jako że to język romański, etymologia łatwa do skojarzenia z *rotacją*, tyle że chyba mowa tu była o *kołodzieju* (*rotar*), a nie o kimś, kto kręcił czymkolwiek albo w jakiegokolwiek sprawie.

ROTH (1) (213+149). Wieki przeminęły, od kiedy odnotowano u nas pierwszych Rothów (Carpentario ... Hanus Roth, 1403; De manibus Petri Roth de Przybyenicze, 1489; Cum scabino Cracouiensi ... Mathia Roth, 1495), także w formie Rothe (Hans Rothe ... und

Philippus von Smoln, 1424), a wciąż to obce nazwisko i jakby świeże, z wyraźną dysproporcją w liczbie kobiet i mężczyzn noszących to nazwisko; najpewniej niemieckie: tam Roth (od d. ap. rōt 'czerwony/rudy') jednym z najczęstszych nazwisk (56. na krajowej liście frekwencyjnej), a DFD interpretuje je jako przezwisko kogoś o rudych włosach lub – metaforycznie – osoby przebiegłej i fałszywej (stereotyp „rudego”); dopuszcza się też motywację odmiejscową, jako że w całych Niemczech (a zwłaszcza w Bawarii) *Roth* to jeden z częstszych toponimów; wariant fonetyczny *Rothe* też liczny (364. nazwisko w Niemczech); a u nas współcześni *Rothowie* – wielkomiejscy: nade wszystko w Poznaniu, także w Warszawie, zczecinie czy Łodzi.

ROTHBARD (2) (8+15). Dość rzadkie, także w perspektywie całego świata, dziś w USA i kilku innych krajach, ale nigdzie w liczbie większej od 0,5 tys. nosicieli (na ogół zaś – znacznie mniejszej); niewątpliwie to forma złożona, z członem *Roth* 'o kimś rudym' i może z członem z d. im. *-bard* (o niejasnej etymologii – twierdzi DFD).

ROUSELL (1) (0+0). W Anglii – na 97. miejscu listy najczęstszych nazwisk, a tamtejsza antroponimia wywodzi je od starofrancuskiego ap. *rous* 'rudy' i form już os. *Russel*, *Russil*, *Rousel*, *Rousell*; jakoś odruchowo uznałem *Roussel* za nowy nasz nabytek z Anglii (tam ponad 58 tys. nosicieli), choć w istocie to nazwisko niemal równie liczne we Francji, tyle że migrację z tego kraju trzeba uznać za historyczną, podczas gdy kierunek „z Anglii” – najbardziej aktualny.

ROVEREDO (1) (0+0). Odmiejscowe? Bo w Szwajcarii i we Włoszech są takie, nazewnictwo pokrewne Dębicy (szwajcarskie miasteczko *Roveredo* ma w herbie złoty dąb z żółtymi, wł. *rovere* 'drewno dębowe').

ROWIŃSKA, -I (6) (1826+1785). Mazowieckie, świętokrzyskie i podlaskie (oraz mazurskie, warmińskie i pomorskie, ponadto – migracyjne, dolnośląskie), co oznacza, że z różnych podstaw toponimicznych i może nawet o różnej etymologii: wieś, d. miasteczko *Rowiny* w pow. białskim (села Ровиное 1566; Rowine, 1579, Rowiny, 1790) – od ukr. ap. *rowiń* 'równina' (NMP), u nas *rowień* (była też – w gm. Dorohusk, pow. chełmski – wieś *Rowno*: Rowno et Plawanicze, 1442; Rowno, 1564), albo od *Rowino*, dziś: *Mrowino* (Bona ... Annae Rouyska de Trzebnicza, relictæ olim Stanislai de Rouyno, 1497), czy wreszcie Rowy (kilka takich, w tym mazow. wieś w pow. garwolińskim: Rowy, 1508), które – w zależności od położenia – mogły nazywać miejsce naznaczone *rowami* (z psł. *rovъ), przekopami, mogły też – 'miejsce błotniste, gliniaste' (jak *Rawa Mazowiecka*); *Rowińscy* notowani od końca XVI w. (*AntrP*), a mamy tam także warianty *Rówiński*, *Ruwiński*.

ROYCEWICZ (3) (3+4). Bardzo rzadkie, dębickie lub warszawskie, i w „starym” zapisie, bo jest też wariant *Rojcewicz* (16+20); patronimik od **Rojec*, **Rojca*, te od ap. *roić*, z psł. *rojiti (sę) 'szybko, gwałtownie, intensywnie poruszać się', por. też pierwotne znaczenie ap. *rój*, *rojъ 'poruszanie się, ożywiony, gwałtowny ruch' (*WSJP*); *Rojcewicz* szeroko rozproszony, ale wydaje się, że – z podlaskiego.

ROZALSKA, -I (2) (203+203). W XVIII i XIX w. pojawiają się, zwłaszcza na Mazowszu, nazwy miejscowe tworzone (zwyczajowo albo celowo) od imion kobiet, jak *Izabelin*, *Marysin* czy *Rozalin* (ten od romantycznego im. *Rozalia*), a wszystkie dziejsze *Rozaliny* (siedem takich, jest też żnińskie *Rozalinowo* i *Rozalinów* w gm. Zgierz) to nazwy notowane dopiero od XIX w., zaś w przypadku podwarszawskiego *Rozalina* (w gm. Nadarzyn) mamy nawet zamianę d. nazwy (Mlochów Antiqua, 1526) na *Rozalin* (1888); dlatego trzeba uznać, że *Rozalski* (notowane od końca XVII w., *AntrP*) nie od nazwy miejscowej, a od im. *Rozala* (matronim? z *Rozalia*) utworzono, choć podobnie jak miejscowe *Rozaliny* i *Rozalscy* też głównie mazowiecko-łódzcy (warszawscy i łódzcy), a warto przypomnieć, że *ICH* wiąże *Rozalię* z łac. *rosalium* – zwyczajem (świętem) zdobienia grobów różami (i liliami – dodają inni).

ROZCIECHA (4) (32+44). Jedni dostarczają innym *pociechy*, a bywa, że aż w nadmiarze (*sto pociech z nim*), inni muszą *pociechy* szukać (w kimś lub w czymś; prawdziwej i fałszywej – powiadają, ta zaś tyczy *pociechy* szukanej w alkoholu), a kiedy się już cieszą, mają pewność, że tak i uciechę, i jakąś *pociechę* też znaleźli, choć na dzień tego wszystkiego tkwi myśl, że wszystko to jedynie chwilowe²⁹; trochę pogmatwana (językowo) to procedura: zaczyna się od psł. **těšiti* 'uspokajać, uśmierzać' (to już coś!), z tego dwie formy dokonane: **potěšiti* 'pocieszyć; sprawić ulgę w zmartwieniu; ukoić' i **utěšit*, 'uspokoić, uśmierzyć, ukoić; dodać otuchy', wreszcie 'uradować', z tych zaś rzecz. psł. **utěcha* i **potěcha* – z przedrostkiem u- lub po-, a można było (może tak się stało, ale brak potwierdzenia) sięgnąć do jeszcze bardziej zdecydowanego przedrostka roz-, psł. **orz* > roz-, i tak otrzymalibyśmy przekonującą *rozciechę, z czasem i *Rozciecha, który w s z y s t k i c h był zdolny rozbawić, rozśmieszyć, rozszczęśliwić (Słownik Arcta to notuje) i *rozcieszyć (chyba wciąż neologizm); wielka to sztuka, niewielu jej mistrzów, toteż i *Rozciecha* (niczym *Pociecha*, to jednak łatwiejsze) nieliczne, dziś – brzesko-sądeckie (znacznie liczniejsze *Pociecha* też głównie tam: w limanowskim, nowosądeckim i tarnowskim, co nie może być przypadkowe).

ROZEMBARSKA, -I (1) (3+4). Jedno z najrzadszych nazwisk, a nie ma wariantu *Rozenbarski*, *Rozenberski*, *Rozambarski*; formalnie – odmiejscowe, a choć nazw miejscowych (i osobowych) od niem. złożzeń z członami odapel. *Rose* 'róża' i *Berg* 'góra' – sporo i wszędzie, gdzie niem. osadnictwo trafiło (np. słow. miasto *Ružomberok*, z niem. *Rosenberg*, z węg. zwane też *Rózsahegy*; a był w tej nazwie element propagandowy czy reklamowy, mający zachęcić do wyjazdu i osiedlenia się, choć rzeczywistość na ogół ... jak zwykle); u nas jednak tylko jedna taka wieś w d. pow. bieckim: Rosumberk, 1354; Rosinberg 1388; Rosenbarg, 1390; Rozemberg 1391 ... Rozembark, 1433, głupio (po 1945 r. spolonizowana do Rożnowice, a można było, koro ktoś taką potrzebę miał, przywrócić hist. *Niemczyno*, zawartą w akcie przeniesienia wsi na prawo magdeburskie: *Nemysyno*, in qua hereditate locate sunt due villae, videlicet Rzepennyk et Rosumberk 1354³⁰, była to zatem wieś królewska, ale dała też podstawę protonazwisku *Rozembarski*: A Iohanne Rosembarski, 1446, w aktach przemyskich; S. Rosambarsky, studens, 1469 w aktach rektorskich; Nobili domino Jihanni Rozambarski, heredi de Byeżdzedza, 1482, w aktach sądu goleskiego; Nobilis Mathias de Wzdow nobili Zophie, consorti sue, filie olim generoso Petri Rozembarsky, 1484, to już lwowskie źródła; jak widać, nazwisko historycznie dobrze udokumentowane, dziś jednak coraz bliższe wymarcia.

ROZENKRANC (5) (40+43). Obce, zapewne niemieckie, gdzie występuje i dziś w pisowni *Rosenkranz*, a *DFD* interpretuje je jako przezwisko wytwórcy *różańców* (*Rosenkranzmacher*, inaczej *Paternosterer*); i tam (ap. *rozenkranc* 'wieniec z róż'), i u nas *różaniec* pochodzi z łac. *rosārius* 'różany' (por. symbolikę róż w kulcie maryjnym), ale też możliwe, że jest w tym przezwisku ukryta ironia wobec dewocyjnej pobożności człowieka (kiedy pruskim Żydom urzędowo nadawano nazwiska, nierzadko sięgano po formacje z niem. podstawą *Rosen-*, np. *Rosenberg* czy *Rosenkranz*; to drugie dla wyznawcy religii Mojżeszowej musiało brzmieć szyderczo); ale u nas najstarsze zapisy pochodzą jeszcze z XV w. (Hannus Czwnerar ... soluit XVI marcas Petro Roszencrancz de Myeszyncze, 1440, zapis przemyski, może mieszczanie niemieckiego pochodzenia); współcześnie to nazwisko występuje na Kaszubach (tam też w wersji *Rozenkranz*) i w podlaskim, wszędzie jednak rzadkie.

ROZKUSZKA (1) (56+63). Produkt nadwiślańskiego skrawka Rzplitej: w pow. dąbrow-

²⁹ „Tak pokorny stałem się w mym cierpieniu” pisze Dante, a Camus: „Kto pana nauczył tego, doktorze? Odpowiedź padła natychmiast: Cierpienie”, wszystko to zaś da się zamknąć w formule: „Pogodny mądrym smutkiem i wprawny w cierpieniu” (L. Staff).

³⁰ M. Brudzisz, *Z Sitnicy przez Nemysyno, Rozumberk, Rozembark do Rożnowic*. Archiwa. Biblioteki i Muzea Kościelne 109 (2018) s. 25.

skim, skąd przeniknął w tarnowskie, brzeskie i krakowskie (z pominięciem Bochni), ale nieczęste; przezwiskowe, od czas. *rozkusić, rozkuszać* „rozłakomić pokusą, rozbudzić chętkę” (SW) albo od rozkurzyć „rozsyłać w kurz, rozprószyć, rozwiać” (SW), gw. i metaforycznie o pieniądzach ‘przetracić’, przeznaczyć *na rozkurz* – z utratą dźwięczności, a zaskakująco dawne (Gerlach Nicolaus ... contra Johannem Roscusch, 1420); inna wreszcie możliwość: że od ap. rozkosz (z psł. *orz-kochati i *orz-košiti ‘sprawiać przyjemność (m.in.)’, z czego sedno: *orz-koš-ь ‘radość, przyjemność; stan uniesienia upojenia’, za WSJP), z czego wielce obiecujące *Rozkosz* (252+239), mniej już obiecujące i dlatego rzadkie *Rozkoszek* (21+23), a może i *Rozkoszka/Rozkuszka* – choć ten duchowny i mnich nawet (Stanislaus Roszkoszka dictus, Abbas Thinciensis, 1470-80).

ROZMUS (8) (2100+2075). „Południowe”: na Śląsku, w małopolskim, a w podkarpackim kolbuszowsko-tarnobrzescie; interpretacja im. *Erazm*³¹, niem. *Erasmus, Rasmus, Asmus*, a mamy też u siebie (w dębickim i mieleckim) *Erazmus*; dziś rzadkie imię, dawniej częstsze, także w formie *Rosman*, upamiętnione za sprawą *Erazma* Naramowskiego z Naramowic, dziś to cz. Poznania (Contra Erasmus Naramowsky ... Iaco to swacztczø, iaco Micolay nye viszernøl Rosmanowi gwałtem przeprzanego w panczdeszanth grziwen w Poznaniu na grodze, 1408; Rosman ... Erasmus Naramowski, 1418; Nobili Erasmo dicto Rosman, heredi in Naramovicze, 1434); w wariantach *Rozmus, Rozmusz* – XVI-wieczne (*AntrP*: Rozmus. Erasmus epiphariarius, civis Sandecensis 1595).

ROZMYŚŁOWSKA, -I (11) (215+229) ROZMYŚŁ (55+59). Nazwisko nie ma podstawy toponimicznej (sprawdziłem także w SGK), zatem – od os. *Rozmyśla* trzeba je wywodzić (Stanislaï dicti Roszmiszl, 1447; Petro Rozmysl de Kolyechowycze, 1448) – (po-chlebnego) przezwiska równego stp. ap. *rozmyśl* ‘rozważa’ (Pytal ych [Kajfasz] przeto, aby potem mogli rzecz przed krolem y przed vschytkyem lyvdem, yze vczynyl z vyelyką radą y z vyelykym rozmyslem, *Rozm*), choć intuicja, że jakiś fałsz tu się kryje (uczynić coś *rozmyślnie*), uzasadniona, jak widać w przypadku Kajfasza, a i Rej w *Postylli* podobnie kazał: „Radzęć mieyże sie na pieczy a dierz na wodzy tego swowolnego ośła - ciało y myśl swoją, a nie day sie vnosić w rozmaite rozmysły pocziwey duszy swojej”. Możliwe też, że to nie przezwisko, a słow. imię; skoro był *Namysł*, może był i **Rozmyśl*, ale dowodów brak; nazwisko notowane od końca XVII w., współcześnie – sandomiersko-opatowskie, trochę też mazurskie (w pow. gołdapskim i suwalskim), nigdzie jednak – liczebne.

ROZPĘDA (3) (24+31). W stparopolskim (a ściślej: przemyskim i jasielskim) *Rozpęd* (Liberos Iohannem Rospond et Petrum doleatorem, 1433; Nicolaus Rospond, slossar, 1449; Nicolaus Roszpand, concuius de laszyel, 1467) jest jakaś przemoc (choć wymienieni Jan, Piotr i Mikołaj przyzwoite a zwyczajne profesje wykonywali, malarstwem i ślusarstwem się parając), bo albo ten, kogo tak przezwano, łatwo nabierał *rozpędu*, a nie dawał się zatrzymać, albo innych równie łatwo *rozpędzał*, tj. raczej ‘rozganiał’; z psł. *orz-pōditi ‘roz-pędzić’, wcześniej psł. *pōditi ‘zmuszać do pośpiechu, gnać (innych lub zwierzęta)’: „Rospōdzø ge (dispergam eos), mōsza od brata swego y oczcza, y syni spolv” – okropne to proroctwo Jeremiasza, a podobny ton znajdujemy w *Rozmyślaniu*: „Nayemnyk ... vzrzavschy vylka k sobye byeżaczego ... y vczyekl, a vylk vchvaczy y rozpādzy ovcze”; w jęz. XVI-wiecznej medycyny *rozpędzać* choć nazywa skutki pozytywne i spodziewane, przecież też ‘likwidować, usuwać’ oznacza: „a ta mastz rozpādza y othwiera wrzedzienice ... Szafranowa wodka ... wrzody, bólączki, ociekłości wszelkie zgładza rozpādzaicz

³¹ Św. *Erazm*, patron żeglarzy, współzyciel w wielkich bólach ciała, ale nie duszy, jeden z 14 Św. Wspomożycieli, obok: *Achacego* (wszelkie choroby), *Barbary* (w godzinie śmierci i w strapieniu), *Błażeja* (od nagłej śmierci i bólu gardła), *Cyriaka* (przeciw opętaniu), *Dionizego* (ból głowy), *Eustachego* (przeciw niebezpieczeństwom), *Idziego* (od trudnej spowiedzi), *Jerzego* (rycerstwo i przeciw chorobom zwierząt), *Katarzyny* z Aleksandrii (ból głowy i gardła), *Krzysztofa* (od nagłej śmierci), *Małgorzaty* z Antiochii (od połogu), *Pantaleona* (od najstraszniejszych chorób) i *Wita* (od epilepsji). Ich zbiorowy kult zaczął się od objawień w Bawarii (w połowie XV w.), z czasem objął też Czechy, Morawy i Śląsk.

... Twardos s stawow rospądza ... wiatry z zołądka rospądza" – wykladał Falimirz (1536), nie ma zatem wątpliwości, że i *Rozpqd*, także w wersji *Rozpęda*, podobnie działał, choć szczegółów nie znamy; poza tym nadanie (roz)pędu wymaga przyłożenia siły, być może zatem, że z tej przyczyny przedrostek *roz-* stracił na mocy i tak formy *Rozpęda* i *Rozpądek* ustępują bezdźwięcznym *Rospond*, *Rospondek*, *Respondek*, *Reszpondek* i podobnym; a z d. jasielskiego *Roszpand* do dziś (tam i w Krakowie) zachowało się *Rospond*³².

ROZTOCZYŃSKA, -I (7) (53+48). Nazw m. *Roztoka*, *Roztoki* mamy sporo, bo to nazwy topograficzne, od ap. *roztoka* 'potok wraz z doliną; miejsce rozwidlenia potoków', z psł. czas. *orz-točiti 'roztoczyć, rozpostrzeć' (Super isto potok monstraverunt rostoki, in quibus sunt duo mellificia, 1459), ale nie ma nazw w rodzaju *Roztoczyn*, *Roztocze* zaś to kraina geograficzna; gdyby stąd *Roztoczyńskich* wywodzić, byłby to przypadek podobny do nazwiska *Mazowiecki*, gdzie nie n. m. a n. regionu jest podstawą nazwiska; możliwe też pochodzenie odapelatywne: od wspomnianego już czas. *roztoczyć* w znaczeniu 'rozlać, wylać' (w związku z psł. czas. psł. *tekti 'cieć'), jak ów Wilczek piwo (Sicut Vilcek, veniens violenta manu ad Nicolai kmethones, sibi rosbyl ostium et ceruisiam rostocyl, 1391) inni zaś kmiecie – podobnie, dopełniwszy zajęcie szarpaniem się za brody (Ministerialis dixit, quod... vidit, quod kmethoni barbam eruerunt ... et secuerunt hostia et cervisiam rostoczoni 1444); i w związku z rzecz. odczasownikowym *roztoczenie* 'rozpadlina, pęknięcie' (Prerupto ... rossyedly[na] aut rostoczenim); tutejsi ludzie znają oczywiście nazwisko *Roztoczyński*, ale dziś o to łatwiej w kilku powiatach dolnośląskich niż u nas.

ROZWADOWSKA, -I³³ (10) (1923+1859). Dwie (historycznie podlaskie) wsie *Rozwadów* (w pow. Radzyń Podlaski: *Rozwadów*, 1418, i w pow. łosickim: *Rozwadowo*, 1528, *Rozwadów* 1827), także *Rozwady*, mazow. wieś w pow. przysuskim (*Rozwady*, 1382) – tworzą możliwe podstawy toponimiczne *Rozwadowskich* (dziś w przewadze nadal mazowiecko-podlaskich); wszystkie dzierżawcze, od n. os. *Rozwad* (Villam, que vocatur Grogesseuici cum hominibus; quorum haec sunt nomina: Groges, Paulus, Dobrenta, Suc, Rozvad, Radost, 1155) – może przezwiskowej, ale z uznaniem dla człowieka, bo ten zamiast *zwadzać*, *wadzić* ludzi, jak większość czyni (z psł. *vaditi 'karcieć, ganić, oskarżać', wtórnie też 'przeszkadzać, stwarzać kłopot', skąd *zawadzić* (o coś), stp. *zawadzić się* 'zwadzić się, poróżnić się z kim, skłócić się', *zawada* i *Zawada*, a nawet *zawadiak*, *zawadiaka*, choć Brückner uważa te za nabytki „ruskie”) – *rozwadzał* ich (z psł. *orz-vaditi 'rozwadzać, godzić' – sztuka trudna, może nawet daremna a przy tym niebezpieczna, nie dziwi zatem, że słowo zanikło, pozostając jedynie w nazwie *Rozwadów*³⁴ i w nazwisku *Rozwadowscy*, notowanym od XVI w. (*AntrP*).

ROZYCKA, -I (2) (3+3). Sądzę, że to przypadek reintrodukcji rodzimego *Różycka* (-i), które na obczyźnie poddano adaptacji graficznej („bez polskich znaków” – mówimy, podając adres mailowy), zwłaszcza że przed dwudziestu laty tej formy nie notowano. W pisowni 'bez znaków diakrytycznych' i z obcą głosownią trafia się też *Rozycky*.

ROŻEK (5) (3067+3013). Liczniejsze i znacznie wcześniej notowane niż „ojcowskie” *Róg*: *Rosec*, filius Dirsicray (1233, wielkopolski zapis); *Discretum virum Andream dictum Rozek*, scultetum de Unyeyow (1344, dziś w łódzkim); *Stasco Rozek de Potok* (1388, kra-

³² Z podkrakowskich Liszek pochodził prof. Stanisław *Rospond* (1906-1982), wrocławski polonista, znakomity językoznawca, ze szczególnym uwzględnieniem onomastyki.

³³ Mało kto wie, jeszcze mniej osób pamięta, że prof. Jan Michał *Rozwadowski*, językoznawca o międzynarodowej renomie, urodził się (1867) w naszej Czarnej, w rodzinie inż. Juliana *Rozwadowskiego*, w owym czasie zawiadowcy(?) w tamtejszej stacji galicyjskiej kolei im. Karola Ludwika, i Barbary z Rózańskich; por. Polski Słownik Biograficzny, t. tom XXXII, 1991.

³⁴ Niedaleki *Rozwadów*, do niedawna z odrębnym połączeniem kolejowym Dębica – *Rozwadów*, niegdyś wieś, potem miasto, dziś cz. Stalowej Woli, pod koniec XVII w. zastąpił wcześniejszą nazwę tej wsi – Charzewice, stanowiącej posiadłość *Rozwadowskich*, por. *Rospond SEMiG*.

kowskie); Peter Roszec de Sandecz Antiqua (1394) ... Rozek, tubatori domini Andree de Schamotuli (1478) – tak że zastanawiam się, czy twierdzenie, że to patronim. zdrobnienie od *Roga* nie jest uproszczeniem, bo prócz *rogu* (dużego i małego) oraz tego, co *na rogu* (*na rożku* i *narożne*), stp. znała *rożek* 'owoc drzewa o nazwie szarańczyn strakowy' (Rozky carubia, 1472)³⁵, choć znała chyba tylko pośrednio – z Pisma – bo to drzewo strefy śródziemnomorskiej; ponadto możliwe pochodzenie od ap. *roża*, który nie tylko stp. różę, ale i 'pożyczkę' (też z łac. polisemu *rosa*); współcześni *Rożkowie* – krakowscy, górnośląscy, lubelsko-świętokrzyscy, warszawscy i pomorsko-wielkopolscy (w szerokim zasięgu, bo liczni).

RÓG (107) (2541+2755). Psł. znaczenie ap. *rogъ 'to, co sterczy' umożliwiło stworzenie *narożnika*, bo ten też sterczy, ale podstawowe to jednak owe *rogowe* wypustki na łbach *rogacizny*, rozmaitej wielkości i kształtu („Koza iest zwierzę brodate, długie a kończyste rogi mającz” - charakteryzował Falimirz), a pamiętam swoje dziecięce zdumienie na widok reprodukcji posągu Mojżesza z kamiennymi tablicami Dekalogu w dłoniach, któremu Michał Anioł wyrzeźbił na głowie dwa wyraźne zawiązki takich rogów³⁶; człowiek, którego *Rogiem* przewano (Petrus Rog de Robczycze, 1439; tak, sąsiad z Ropczyc, choć z czasem przeniósł się do Przemyśla: Presente Petro Rog ... cive Premisliensi, 1477), raczej Mojżesza nie przypominał, podobnie jak inni *Rogowie*, w tym np. (pod)warszawscy: Jako mnie Jacub Rog s Zagrob Stanyka Kyka gwałthem sbyl, 1475; ci ludzie, sądzę, przezwisko najpewniej zawdzięczali temu, że na *rogu* wsi jeden z drugim siedział albo – bo *rogatą* miał duszę, tak że trzeba było jemu (albo on innym) *przytrzeć rogów* – jak to ujął J. Kochanowski w *Jeździe do Moskwy*: „Ten [Bóg] Moskiewskiego pychę chcąc kiedy wskromić Y róg, którym tak hardzie potrząsał, przyłomić, Podał nam Kroła z Węgier dzielnego Stephana”; byli też przewani bardziej jednoznacznie, jak Kozi Rog (na pamiątkęjakiegoś osobliwego przypadku?) albo nazywani Ostrorogami od wlkp. (topograficznej?) nazwy miejscowej Ostrorog (1398); współcześni *Rogowie* wciąż najliczniejsi w ropczycko-sędziszowskim³⁷ (dalej: w mieleckim, w Rzeszowie i u nas), ponadto – małopolscy, śląscy, łódzcy etc., bo dostatecznie liczni.

RÓG-TROCHA

RÓJ (11) (722+752). W *rojeniu* się pszczoł czy mrówek (z psł. *rojiti (sę) 'szybko, gwałtownie, intensywnie poruszać się; latać rojem', *WSJP*) musiano widzieć nie tylko tę liczebność (Rojący się yako gdy sie mrówki roją – u Mączyńskiego), ale i chaos, splątanie, pomieszanie myśli i oglądu świata - *urojenia* (Cożci potym sąsiedzie: czemu ze mnie szydzisz? Czylić się we łbie roi y przeto nie widzisz?); rój (psł. *rojъ) było jednak rzecz. nazwą tylko tego 'ruchu' – licznego a gwałtownego – i 'gromadności, liczebności, chmary' tego, co się porusza: dobrze, kiedy pszczoł (psł. *bъčela), gorzej, kiedy szerszeni (psł. *sъšeny), a najgorzej, gdy to rój szarańczy (w Polsce i w polszczyźnie – od XVI w.); co miano na myśli, *Rojem* człowieka przezywając (Nicolay Roy, kmetho de Doluszicz, 1398, krakowski zapis; Staszek Roy Dupewski, 1408, wlkp.; Roy notarius, 1423; Senior ... tendlariorum Roy, 1435; starszy krakowskich ludwisarzy, co dzwony odlewali; Stanislaus Roy, rector ecclesie sancti Stephani, 1436), trudno przesądzać, chyba jednak o 'liczebności' była tu mowa, jak w tej pięknej metaforze Kochanowskiego (W tych dwanaście [znaków zodiaku] bieg roczny słońce odprawuie A za nim niezliczony rój godzin sye snuie); współcześni *Rojowie* – od Lubelszczyzny po małopolskie (Iwierzyce i Sędziszów to 3. i 4. gminy w kraju pod względem liczby *Rojów*), także w wlkp.

³⁵ Niekiedy interpretuje się *szarańczę*, którą miał żywić się Jan Chrzciciel wg. Ew. św. Mateusza – „Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny.” (Mat.3.4) – że w istocie były to strąki owego drzewa.

³⁶ Nie dziwiłbym się, gdybym wcześniej przeczytał objaśnienie M. Bielskiego: „A były to dwa promienie jasne, które wychadzały od twarzy jego. Żydom sie zdały za rogi”.

³⁷ Niedługo Ropczyce mogą obchodzić 600-lecie zapisu o Piotrze *Rogu*, swoim obywatelu.

RÓŻAK (103) (444+428), **RÓŻA** (51+51) **RÓŻ** (204+216). Mamy dziś w kraju 12 n. m. *Róża* (w tym 1 u nas, 5 wielkopolskich i 3 lubelskie) a piszę o tym, bo (częste tutaj) *Różak* może być gw. nazwą mieszkańca (przybysza) z czarnieńskiej *Róży* (gm. Dębica przoduje w krajowym rankingu *Różaków*), a choć mamy też (na pograniczu małopolsko-śląskim: Oświęcim i okolice) formę *Róża*, w gorlickim i tarnowskim – *Róż* (wszystkie tak czy inaczej od ap. *róża*, z łac. *rosa*, może z pośrednictwem d. nim. *rōsa*) – „nasi” *Różakowie* raczej z miejscowej niż os. *Róży*, może też z sąsiedzkiego os. *Róż* (modyfikacje matczyne *Róża*?).

RÓŻAŃSKA, -I (93) (6482+6251). Częste (302 na krajowej liście frekwencyjnej), najczęstsze wśród „różanych” nazwisk, mazowiecko-kujawskie i wielkopolskie, raczej wielkomiejskie (Warszawa, Poznań Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin, Płock, Gdańsk), najczęstsze jednak w lub. pow. biłgorajskim, z podstawą w n. m. *Róża* (np. wlkp. *Roza*, 1308; *Rosza*, 1510, albo lub. *Rosza*, 1543, choć najstarsza – nasza *Róża* w gm. Czarna: *Rosza*, 1396; *Rossa*, ok. 1408; *Roza*, 1409), także mazowiecki *Różan* (opido *Rozan*, 1378), lubelska, w gm. Włodawa, *Różanka* (*Rozanka*, 1524) albo strzyżowska (*Rosana*, 1425, *Roszanka*, 1443), a nawet kociewska *Różanna* (*Rosehenne*, 1415, *Roszenna*, 1430), choć ta, jak widać, nie od *róży/Róży*, a od *rožen/Rožen*, *Rožno* wzięła nazwę; liczne zatem podstawy toponimiczne, liczne też (dziś) nazwisko, choć rzadkie w przeszłości (Una cum ... Martino Roschansky ... canonico Poltoviensi, 1489), to zaś za sprawą, jak sądzę, licznych form osobowych: *Róża* (*Rosa* .. *virgo*, *filia tunc rectoris*, 1470; Jako ya tho wyem, ysch Stanisaus Parznyewsky dal wyanssanye Roszey, szesthrze paną Ollexy, 1471 – uwięził kobietę, cham!; Provida Rosa, ludea de suburbio castri Lepoliensis, 1482), *Rożan* (*Venerabilis dominus Henricus Rozan, accolitus domini nostri pape*, 1456) czy *Rożany* (*S nyzey vipyssanimy ... manszmy ... Pawlem dwora naszego canczlerzem y lanem Roszany Tycza, canonyky ploczskymy*, 1421; *Honorabili viro, domino officiali Plocensi dicto Roszany*, 1424); nie da się wykluczyć, że **Różańscy właśnie z takich Róż Różanów się wzięli.**

RÓŻAŃSKA-ERNEST (1) MUZEUM REGIONALNE

RÓŻOWSKA, -I (7) (109+112). Ubodzy liczebnością krewni (językowi) *Różańskich* i *Różyckich*, a jeszcze bardziej – krewni gorlicko-tarnowskiego *Róż*, bo tarnowsko-brzesy *Różowscy* też, jak widać, z osobowej różowości powstałi, nie ma bowiem n. m. w rodzaju *Różów*, *Różowa*, *Rożowe*, *Różowy*, a jeśli nawet się takie znajdują, to – XIX-wieczne, jak *Różowa*, wieś w gm. Łosice (*Różowylas*, 1877; *Różowa*, 1921).

RÓŻYCKA, -I (9) (5679+5549) **RÓŻYC** (178+204). Nigdy tego nie sprawdzałem, ale jestem pewien, że *Różyca* (nazwisko) E. Orzeszkowa wzięła z rzeczywistości, bo choć powieść napisała w Michniewiczach, dziś brs. Мiхневічы w obw. grodzieńskim, Stendhalowska metafora: „Powieść to jest zwierciadło przechadzające się po gościńcu” to sedno realizmu³⁸; i rzeczywiście: *Różyć* to współczesne nazwisko warszawskie (albo kieleckie) – patronimik od *Róż*, *Róża*; *Różyccy* też może stąd (od *Różyć* – notowane od XVII w., *AntrP*), choć dawniejsze *Rożyc(s)ki* – możliwe, że *Różycki* (*Nicolaus Rosziczski* ... Jakom przy tem bil, esz kmece sz Weczenina wysznali przede mnø, sze panowye dedziczski zapowyedzeli gym, aby Micolageui Rosziczskemu poszw ne powyedzeli, 1420, zapis kujawski; a były też gnieźnieńskie: *Petrus Rossiczky, canonicus*, 1441, i lwowskie: *Pro Nobili N. Roszyczski, officiali in Glynyani*, 1484, choć trudno tu o pewność, że o *Różyckich* mowa, jednak SSNO uznaje je za *Rożyc(s)ki*); zawsze też trzeba uwzględnić pochodzenie odmiejscowe, tu: łódzkie *Różyce* (In Rozdzice, 1357, Roszdzice, 1362, Rozice, 1511-23) – jednak od os. *Rozga* (ap. *rózga*) i patronim. *Rożdzyć*, z późniejszym wyrównaniem do ap. *róża* i os. *Róża*, *Różyce*; podobnie rzecz miała się z *Różykami* pod Łowiczem (*Roszdicze*, 1345) – więc *Różyccy* raczej z os. *Róża*, *Różyć*; dziś - mazowiec-

³⁸ W pierwszym zdaniu opisu Teofila Różyca naliczyłem 15 epitetów „dokładnie” opisujących „zewnątrzność” tej postaci. Jakżeby nazwisko Różyć miało być fikcją?!

ko-łódzcy (warszawscy, jak Różyccowie, łódzcy i raczej wielkomiędzy).

RUBACH (5) (198+176) RUBACHA (393+387). *Rubach* ISNP wywodzi od *rubachy*, *rubaszki* 'tradycyjnej ros. koszuli męskiej, zapinanej na lewym ramieniu i wypuszczanej na spodnie'; u nas słowo skrzyżowało się (?), sądzę, z d. (bohemizmem) *ruby* 'człowiek ciała wielkiego i rubego' (SW), por. *rubnąć* 'grubieć' (SW), dając przym. *rubaszny* „prosty; niezgrabnie, z gruba wesoły” (SW), a z czego wtórnie rzecz. *rubacha* 'człowiek rubaszny' (SW) – tyle że *rubaszny* notowane dopiero od XVII w. (*Kart XVII-XVIII*)i, a jeszcze w XIV w. wśród mieszczan toruńskich mamy kogoś o przezwisku *Rube* (Presente ... viro ... Henrico dicto Rube in Thorun, 1330) – może od im. *Rubrecht*, z czego np. i *Rubert*, i *Robert*; jeśli patrzeć na współczesne rozmieszczenie nazwiska – jedni są poznańsko-bydgoscy, inni zamieszkują „na przejściu granicznym w Terespolu” – trzeba zatem dopuścić podwójną etymologię *Rubachów*: niemiecką i „ruską”, a tyczy to również formy *Rubacha*: niederywowanej (wówczas to ten *rubaszny rubacha*) bądź derywowanej (*Rubach-a*), z końcówką fleks. -a w roli formantu.

RUBACHA-PRZYWARA (1).

RUHAJ (1) (42+31) RUCHA (3+7). *Ruch* jest ważniejszy, niż sądzimy; Arystoteles, interpretując *ruch*, wprowadził ideę *pierwszego poruszydźciela* – przyczynę i sprawcę wszelkiego *ruchu*, z czasem (za sprawą św. Tomasza Akwiniego) utożsamioną z atrybutem Boga, a nawet z Nim samym; człowiek też dopóki *rusza się*, żyje, a kiedy już umrze, pod pewnymi warunkami byłby zdolny *ruszyć się* – jak ów Maciek, bohater znanego kujawiaka, gdyby mu zagrali, bo taką ma duszę: wrażliwą muzycznie a skora do tańca; w przypadku przezwiska *Ruchaj* też chyba o tym mowa: sam *ruchliwy* i innych *rozrusza*, nie bacząc czy chcą, czy nie chcą (psł. **ruchati* bliskie **rušiti*); ale najgorzej, kiedy choroba *ruha* człowieka („Są tedy znamiona choroby żołądkowej, iż wewnątrz boli ... ograżka [okreźnica] ruha zapalona, a nawięcey w boku lewym” – opisywał Siennik), z czego wniosek i ten, że *ruhać* znaczyło i 'dotykać (jak w nieszczęściu); dokuczać, sprawiać ból', a jak potwierdza SXVI – jeszcze inne znaczenia niosło (dziś *ruhać* – tylko wulgarne); niezbyt liczni współcześni *Ruchajowie* żyją w dwu skupiskach: niżańskim i znińskim (na Kujawach), gdzie indziej zastępowani przez *Ruchałów*.

RUHAŁA (4) (711+735). Nowosądeckie w większości (ale nie znam, nie spotkałem tam żadnego *Ruchały*), z awanturą w przeszłości związane: Yako wyedzą y swathczą, yako kegdi Climek Marcina Ruchałą ranil, byl swym [ze swym] oczczem, 1410 – zgodnie z przezwiskiem, przy czym powód, dla którego Klimek *Ruchałę* poranił, niech pozostanie w ukryciu, bo zarzut się przedawnił; *SGPKar* o *ruchaniu* (się) pisze to, co i tak wszyscy wiedzą, eufemicznie *ruchałę* definiując: „przezwisko żartobliwe”... choć *ruch* (psł. **ruchъ*) bardzo szerokie znaczeniowo, a *ruszyć* (psł. **rušiti*) może przypisać o lek-sykalny ból głowy, tak bogate frazeologicznie (wzywają nas, byśmy czym to, co to *ruszyli?*), słowotwórczo i pod każdym innym względem (por. *wzruszyć* ziemię, *wzruszyć* kogo albo się, *wzruszyć* ramionami, a najdziwniej jest, kiedy sąd albo inny organ władzy publicznej *wzrusza* wyrok, a nawet decyję, której przysługiwał walor „ostatecznej”).

RUCIAK (14) (69+77). Mamy (wielkopolsko-mazowieckie, z łódzkim) nazwisko *Ruta*, równe ap. *ruta*, powtarzającemu łac. *rūta*, a mowa tu o roślinie magicznej, wykorzystywanej w ziołolecznictwie i na wianki ślubne³⁹; z takiej roślinnej *rut*y (może i z *siania rut*y) ISNP wywodzi nazwisko *Ruta* (1683+1638) – wcale częste, w połowie drugiego tysiąca na liście frekwencyjnej nazwisk, choć trzeba zauważyć, że ap. miał inne jeszcze

³⁹ Smutna, choć „bieszadna”, pieśń o dziewczynie, która „Tam nad Wisłą ... wiała wianki i rzucała je do falującej wody” nie jest o wiankach *rucianych*, jak by można się domyślać, bo „dziewczyna ... piękna jak różany kwiat ... maki i róże zbierała sobie”; dopiero fraz. *siać rutę* nazywa sytuację, kiedy dziewczyna daremnie wyczekuje na kawalera, swatów i ślub, z roku na rok coraz starsza, coraz bardziej staropanieńska, co dawniej uważano za niemal synonim zmarnowanego życia.

znaczenia: 'dawna niemiecka miara długości wynosząca około 3,766 metra' oraz giętki pręt do wymierzania kar fizycznych' (*WSJP*), znajdujemy je też w niem. *route (marsch-route) marszruta* 'trasa marszu', w polszczyźnie od XVII w. (bo wielu i sporo wówczas maszerowało pod bronią); a każde z tych znaczeń ma potencjał leksykalny, by człowiek oznaczyć i przezwąć (podkarpackie RUT (432+407), przeworsko-rzeszowskie, raczej o niemieckich korzeniach); dziwnie rzadkie wśród „rucianych” nazwisk *Ruciak* – w przewadze poznańskie i zachodniowielkopolskie – jednak od *Ruta* i *Rut* może się wywodzić (forma patronimiczna, z plebejskim suf. -ak), a może należy tu uwzględnić jeszcze inne potencjalne źródło: im. *Ruta* (wszak w *Biblii* mamy *Księgę Rut*).

RUCIŃSKA, -I (16) (4250+4142). Północno-zachodnie nazwisko: od woj. mazowieckiego i warmińsko-mazowieckiego, z kujawsko-pomorskim oboma pomorskimi, wielkopolskim i łódzkim po śląskie i dolnośląskie – tu już zapewne migranci), a tak szerokie w zasięgu, bo liczne (ok. 500 pozycja wśród najczęstszych nazwisk), „przy tm – dopiero XVII -wieczne, co prawdopodobnym czyni twierdzenie, że z os. *Ruta* je (w przewadze) utworzono, choć odmiejscowe pochodzenie też ma podstawy: podlaska wieś *Ruciany* (Ruty, 1541; przejściowo *Rusiany*, 1569; potem znów *Ruciany*, 1793) – może być gniazdem jedyne tam (pow. Sokołów Podlaski) skupiska *Rucińskich*; jest jeszcze kujawski *Rucin*, dziś n. części wsi *Topółka* – tyle, a mało jak na częste nazwisko⁴⁰.

RUCKA, -I (11) (887+862). Południowośląskie, a razem wzięte kolejne na liście frekwencyjnej województwa: podkarpackie (tu pow. mielecki), małopolskie i mazowieckie jeszcze nie dorównują śląskiemu w liczbie *Ruckich* – notowanych od XVI w. także w formie *Rudzki, Rudski, Rutski* (*AntrP*); co do etymologii nazwiska: ISNP łączy je z n. m. *Ruda* (a sporo takich na Śląsku i gdzie indziej, bo to nie tylko ruda kopalna czy 'huta', ale i 'rodzaj ziemi czy bagna, błota', obecne w kilkudziesięciu bodaj derywatach: *Rudy, Rudzie, Zarudzie, Rudna* etc.), zatem mamy tu przypadek fonetycznej wymiany, o którym mowa w przypisie do *Ruciński*, a wszakże zwrócę uwagę na możliwy tu (w pow. cieszyńskim!) wpływ jęz. czeskiego, w którym *ręka* to *ruka*, plur. *ruce* 'ręce' – podobnie jak w słowackim czy w jęz. wschodnio- i południowosłowiańskich, które zgodnie zinterpretowały psł. **rōka* z krótką samogłoską nosową *o*, która w polszczyźnie dała i wciąż daje *ę*, chyba że znajdzie się w pozycji „mocnej” – wtedy: *rąk*); wydaje mi się, że właśnie z takiej ruki południowośląscy *Ruccy* i podobne a rzadkie z podstawą *Ruc-*, *Ruk-* (jak *Ruc(-a)* czy *Ruk(-a)*) i podobne.

RUDA (76) (954+652). Wzmiankowani tu za chwilę *Rudowie* - jeden Mazowszanin, drugi bakałarz w krakowskiej Akademii (Petrus Ruda, 1410; Iacobus Ruda, baccalarius, 1469) - niekoniecznie *rudości* owłosienia zawdzięczali przezwiska; raczej jakiś związek z *rudą* (z psł. **ruda* 'czerwona, rdzawa ziemia', ta od przym. **rudъ* 'czerwonawy', *WSJP*) tkwi tu w podstawie; ale pisałem już, że *rudość* w człowieku to synonim fałszu i podłego charakteru, tak że nawet ksiądz Maciej, pleban, najechawszy dziedzinę Dobka, tonem usprawiedliwienia powtarzał sobie: Mathias plebanus... invasit ... Dobeslaum, dicens sibi: Chczw, chczw, se, se, rudek! 1437, gdyż ten zaiste *rudzielcem* być musiał; *Ruda* (to nie forma *Rudy*, fem. *Ruda*!) niewątpliwie wokół *rudy* musiał się krzątać, poczynając może od darni z *rudą* darniową (ubogą w Fe, aleć zawsze coś: Cum pratis Gaiowa et cum ruda, de qua ferrum faciunt, 1374) czy prymitywnego młyna do mielenia takiej *rudy* (Damus... piscinam..., in qua piscina praedictus rector... potest ... construere molendinum pro conflando seu fabricando mineram ferri vlg. ruda nuncupata, 1409), nie sądzę też, aby przezwisko pojawiło się w rezultacie takiego oto czynu: Jako czo wszył moy wodarz Michał vosz y sz rudą, tho wszył na mey dziedzyne, 1437, a mógł też ów

⁴⁰ Niejednokrotnie podczas analizy nazwiska nie umiem się uwolnić od przypuszczenia, że mogło dojść – w niejednym przypadku – do zniekształcenia pierwotnej formy; tak i tutaj: gdyby *Rucińskich* uznać za *Rudzińskich* ... sporo n. m. *Ruda, Rudna, Rudno* mamy. Ale nie znam zapisów ani przypadków potwierdzających taką omyłkę pisarską i pozostaje uznać, że *Rucińscy* to jedynie *Rucińscy*.

Ruda zwyczajnie na *rudzie*, *rudowinie* 'bagnie, moczarach' w puszczy siedzieć; współcześni *Rudowie* – najpierw śląscy, co nie dziwi (miasto *Ruda Śląska* najzasobniejsze w kraju w nosicieli nazwiska), ale i Żyraków z Dębicą liczą się w tym rankingu (4. i 5. pozycja), co też zrozumiałe, jeśli zważyć, ile *rudowych*, *rydych* i *rudnych* nazw miejscowych po sąsiedzku mamy.

RUDEK (1) (849+838). Tu dałbym głowę: o kimś *rudym* mowa: Nicolaus Rudek ... scabinus de Bochna, 1415; Petrus dictus Rudek de Varszovia, 1416, choć ciężar znaczeniowy przezwiska „Rudy” tu złagodzone zdrobniął, może patronimicznie, formą *Rud-ek*; skoro to jednak od mieszczan się zaczyna, muszę dodać pochodzenie odimienne – np. od niem. im. *Rudolf*, w Polsce notowane od XIV w. (Petir Rudolf, 1370), z etymologią wskazującą na d. *hrōth, *rōth 'chwała' i wolf 'wilk'; współcześni *Rudkowie* – po staremu: głównie wielicko-krakowsko-bocheńscy, mimo że od Mikołaja *Rudka*, ławnika bocheńskiego, dzieli ich długi wieków przedział (zawsze mnie to zdumiewa i nawet wzruszenie wywołuje, ilekroć trafię na taką kontynuację – ponad czasem i dziejowymi burzami).

RUDKA (3) (218+209). Rzeszowskie (ku zachodowi), bocheńskie (zatem w związku z tamtejszym Rudek), górnośląskie, ale wszędzie to małe, kilkudziesięcioosobowe grupki, możliwa tu zatem różna etymologia: np. niem. odim. *Rudhart*, *Rüdiger*, z członem *hrōth, *rōth niczym nasze *Sławo-* albo *Chwali-*; może też d. *Rudelinus*, *Rudelin*, *Rutgierz/Lutgierz* albo odp. przezwisko (wciąż odniem.) *rūde*, *rude* 'duży, silny pies (myśliwski)' (jakoś człowiek musiał się z tym kojarzyć), poza ty mamy rodzime (nie wszystkie) „rude” n. miejscowe i apelatywy, jak *rudka* 'błoto mokradło', *rudować* 'trzebić, wycinać' (SW), *rudunek* 'ziemia po wyciętym lesie' (SW), por. niem. *Rodung* 'karczowanie lasu', *roden* 'trzebić', skąd i n. m. takie jak *Rudunek*, wieś k. Janowca Wlkp., *Rudunki* i wiele podobnych; czy *Rudka* stąd, że na *rudce* albo na *rudunku* mieszkał, czy z *Rudhart* i podobnych – nie tu rozstrzygać.

RUDNA, -Y (21) (166+161+314). Oto kolejny przykład wahania polszczyzny w sprawie nazwiska formalnie przymiotnikowego: tu femin. *Rudna/Rudny* – pół na pół, a w dalekiej przeszłości zdarzyło się nazwisko traktować à rebours: pewien *vir* 'mąż, mężczyzna' nosił przydomek (przezwisko) *Rudna* (Presente discreto viro Matthia Rudna, procuratore consistorii Othmuchoviensis, 1422, śląski zapis), choć zasadniczo to jednak *Rudny* – jak Pan Bóg przykazał (Coram ... iurato ... Svirad Rudny, 1422); owa „rudność” w nazwach miejscowych i osobowych tyleż częsta, co niejednoznaczna: *rudny* to 'rudawy; rdzawy', z psł. *rudъ 'rudy, czerwony'; psł. *ruda* 'wszystko co rude, czerwone'⁴¹, w tym *rŭd- + *-ja * > rŭd'a 'rdza' (por. pie. rūdh-, rūdh; piszę o tym w haśle *Rusek*); w rezultacie liczne n. m. *Rudna* (w tym podrzeszowskie *Rudna Mała* i *Wielka*: *Rudna*, 1436), *Rudno* oraz *Ruda* mogą nazywać charakterystyczny walor owego miejsca (*rudawa* ziemia; miejsce 'bagienne, mokradło'), mogą wskazywać, że tam była *ruda*, którą dobywano i wytapiano w *rudni*, albo – też w *rudni* – potaż produkowano (SW); a skoro *rudnik* to ten, który 'w *rudzie* albo *rudni* (*rudniku*) pracuje' (SW), pozostaje uznać, że *Rudny* to ktoś zwyczajnie 'rudawy', a jestem niemal pewien, że wśród teraźniejszych *Rudnych* statystycznie tylko 12 osób naturalną Tycjanowską *rudością* epatuje, to zaś pokazuje, czym są d. przezwiska: co najwyżej pamiątką po dawno minionej chwale albo ułomności czy nawet niesławie człowieka; ropczycko-sędziszowskie nazwisko (tam niemal ¼ ogółu nosicieli).

⁴¹ Czerwony od psł. *čŕъenъ 'barwiony czerwien, czerwony', tę bowiem uzyskiwano z poczwerek *czerwca polskiego* – drobnego pluskwiaka, dziś rzadkiego, dawniej powszechnego, wykorzystywanego do produkcji czerwonego barwnika, tak że w XV i XVI owe *czerwce* stanowiły ważny składnik naszego eksportu, niemal na równi ze zbożem, drewnem i solą. W języku czerwiec posłużył też za nazwę miesiąca (bo wtedy poczwarki osiągały stadium imago – roją się i rozmnażają), a w formie czerw, psł. čŕъъ, za uogólnioną nazwę 'robaków; larw owadów'.

RUDNICKA, -I (17) (7123+6786). Mamy 29 urzędowo potwierdzonych n. m. *Rudnik*⁴² i 24 *Rudniki*, a ta frekwencja wzięta się z obfitości miejsc nazywanych *rudnik*, *rudnica*, *rudnia* i podobnie - błotnistych i bagiennych, z zastoinami wody o *rudym*, *rudawym* zabarwieniu wskutek występowania tam *rud* darniowych; w niektórych wydobywano i przetwarzano *rudę* żelaza, co znowu było podstawą, by miejsce nazwać *Rudą*, *Nową Rudą*, *Rudną*, *Rudnicą*, a skoro *rudnik* to ten, kto się tym parał, *Rudniki* to – w skrócie – osada służebna z takimi *rudnikami*; jeśli zatem *Rudnicy* z miejscowości *Rudna* (jak np. podrzeszowska *Rudna Mała* i *Wielka*: *Rudna*, 1436, *Rudno*, 1454) albo *Rudnicze* (dziś cz. Poznań: *Rudniche*, 1296; *villam Rudnycze*, 1408) czy *Rudnik* (jak śląski *Rudnik*, ok. 1300) czy wreszcie *Rudniki* w stp. okręgu górniczo-hutniczym (*Rudnyki*, 1261) – się wywodzą, to bogaci są w podstawy toponimiczne, choć nie wiem, czy również w majętności, bo tu obowiązywał monopol państwowy (książęcy); a oto najstarsi ze znanych *Rudnickich*: Vincencium *Rudniczsky*, 1389; Domina *Rudnyczska*, 1450; Iohannes *Rudnyczsky*, quondam scultetus nunc vero wladarius in *Rudnycze*, 1474 – ten przynajmniej sołtysował i zarządzał w *Rudniczach*; Procz *Rudnyczki* .. heres de *Rudnyki*, 1499; dziś to nazwisko częste (268. na krajowej liście frekwencyjnej), najczęstsze na Mazowszu, najrzadsze – co za paradoks! – w świętokrzyskim.

RUDNIK (13) (3544+3518). Stp. *rudnik* to było (na ogół) dwa w jednym: i ten, co *rudę* dobywał, i ten, co ją w żelazo przetapiał, a słowotwórczo *górnik* i *hutnik* wszak *rudnikowi* podobne (Jeske *rudnik* tenetur dominis ducere C plaustra lapidum, 1370; 100 wózków kamienia!); w XV w., zdaje się, nastąpił jednak rozdział obu zatrudnień (*Minerator* al. *rudnyk* 1470), a *rudnik* stał się też 'kowalem' czy jakimś zajęciem z kowalstwem związanym (*Petrum fabrum* al. *rudnik*, 1445); bardzo wcześniej też *rudnik* awansował do roli nazwy osobowej (Jeske *Rudnik*, 1370; Hanczel *Rudnik* de *Iaroslauia*, 1437; Stanislaus *Rudnyk* de *Byadolyny*, 1489); liczne, dziś przede wszystkim mazowiecko-pomorskie (wydobywano tam *rudę* żelaza?!), potem (dalekie to „potem”) małopolskie, w podkarpackim zaś rzadkie, a zakończę zapisem o sporze o dziesięcinę, jaki wiódł prepozyt kościoła w Skierniewicach z *rudnikami* świętokrzyskimi: *Prepositus mansio-nariorum ecclesie in Squyrnyevicze... comparens contra ... mineratores* al. *rudnykom* de *Nova Ruda* proposuit... Dominus... decrevit, quod... dicti *mineratores* al. *rudnyczy*... decimam... dicte ecclesie... solvere debeant, 1486. Ciekawe, czy stało się zadość żądaniom wielbego prepozyta.

RUDZIŃSKA, -I (9) (3650+3576). W d. zapisach mamy formę *Rudzieński* (*Nobilem Rudzensky*, 1471; *Familiares nobilis Alexii Rudzensky*, 1490, w lwowskich aktach), podobnie *Rudzieński* w XVI w. (*AntrP*) w związku z n. m. *Rudno* (bodaj trzydzieści takich, w tym podkrakowskie *Rudno*: super *Pregini Rudnici*, 1136; *Rudno*, 1364), dziś jednak *Rudzieńskich* nie ma w spisie nazwisk, *Rudzińscy* zaś nadspodziewanie liczni, choć głównie od Warszawy przez północno-zach. Mazowsze i Warmię aż po Gdańsk (i jeszcze migranci wrocławscy albo szczecińscy), z wątlą podstawą w żuławskich *Rudnikach* (pastwisko *Rudzińskie* alias *Benowo*, 1696) albo w *Rudzinach* - kaszubskich (*Rudzin*, 1796-1802) czy lubuskich (*Ruthen*, ok. 1300, o niem. etymologii: może *reuten*, *roden* 'karczować; miejsce wykarczowane'); w tych okolicznościach może jeszcze gołdapską osadę *Rudzie* trzeba tu przywołać wraz z innymi mazowieckimi n. m. *Rudno* z ich przym. *rudzieński* – uznając, że to powód wahania (*rudzieński/rudziński*) i ostatecznej supremacji *Rudzińskich*.

⁴² Wciąż opieram się na *Obwieszczeniu Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 4 sierpnia 2015 r. w sprawie urzędowych nazw miejscowości i ich części* (Dz. U. 2015 poz. 1636), a jak tytuł aktu wskazuje, zestawienie obejmuje jedynie 'nazwy urzędowe', tj. nazwy miast i osiedli, wsi, osad, osad leśnych, kolonii i przysiółków oraz nazwy ich części. Prócz tych są jeszcze w przestrzeni nazewnictwa terenowego (nie uznane za urzędowe) *mikrotoponimy* o rozmaitym statusie prawnym i faktycznym, jak – jednak urzędowe, bo nadawane w trybie uchwały rady miasta lub gminy nazwy ulic, placów - oraz nazwy lokalne, zwyczajowe albo środowiskowe; mnóstwo takich, a nikt ich nie policzył i nie policzy.

RUG (5) (11+4). Psł. *rŭgati 'wyśmiewać, szydzić' przodkowie zinterpretowali a sposób zdecydowanie dokonany (jak w formach *ubić, ubiec, urobić*), z czego powstało *u-rŭgać* – pełne złości wobec tego, komu się *urŭga*, i zwykle dla owego kogoś obraźliwe i szydercze; wróciło jednak (w XIX w.) *rŭgati 'rugać' za pośrednictwem Rosjan i ich języka, bo tam, zdaje się, *ruganie (obsobaczanie)* należało do podstawowych form relacji i komunikacji w świecie czynowników i hierarchicznego społeczeństwa; był też w średniowieczu. prawie miejskim termin *Rüge, rügen* (dość wieloznaczny), u nas przyswojony w formach *rug, rugi, rugować* głównie w znaczeniu 'usuwać kogoś z urzędu, z jego posiadłości; *rugować z ziemi*' (jak XIX-wieczne *rugi* pruskie), a w dzisiejszych Niemczech występuje ponadto (wcale nierzadkie) *Ruge*, które DFD w pierwszym rządzie łączy z d. ap. *rū, rūch, rūw*, uznając za przezwisko 'kudłacza' i 'nieokrzesanego prostaka'; z tych możliwości trudno preferować którąkolwiek, zwłaszcza że nazwisko bardzo rzadkie, rzeszowsko-dębickie albo podwarszawskie (piaseczyńskie), a nie da się wykluczyć nawet błędu w d. zapisie urzędowym czy „uproszczenia” *Rugały*.

RUGAŁA (2) (314+325). *Rugałę* odnotowano jeszcze w XV w. i to nie raz (Jacussius Rugala, kmetho de Biscupicze, 1426; Kmetho de Kuszenycze Gregorius Rugala, 1488), więc twierdzenie ISNP, że *Rugałę* urobiono, bo ten innych *rugał* albo jego nagminnie *rugano* – trzeba zakwestionować (*rugać* to rusycyzm z XIX w.; czyt. *Rug*), za podstawę w to miejsce wskazując d. niem. *Rüge, rügen*, w stp. *rug* 'śledztwo, dochodzenie sądowe' albo 'ugoda', a w istocie – sięgające średniowiecza *rugi* chłopskie, kiedy tych przenoszono na gorszą ziemię albo nawet z ziemi usuwano, by powiększyć folwark (zauważmy, że w przytoczonych zapisach przezwisko *Rugała* nazywa kmieci); współcześni *Rugałowie* nie tak liczni (te najdawniejsze *rugi* też nie były częste), lubelscy, świętokrzyscy, pomorscy, podkarpaccy (mieleccy), wielkopolscy, małopolscy – czyli tam, gdzie gospodarka folwarczna najwcześniej się rozwinęła (w dobrach kościelnych i klasztornych, w królewskich i w dużej własności szlacheckiej).

RUMAN (1) (467+465). Oba kolejne nazwiska (*Ruman* i *Rumin*) – sądeckie, może nawet łemkowskie (bo *Ruman* w gm. Łabowa i Krynica), a ISNP łączy je z im. *Roman*, co być może, jeśli zważyć na tamtejszą gw. tendencję do podwyższania artykulacji samogł. *o* (*komin* > *kumin* – słyszałem!), albo – z ap. *rumianek* (z psł. *ruměнь 'rumień, rumiany'; na białych płatkach rumianku pojawiają się niekiedy czerwone smugi – jakby *rumianek* się *rumienił*), ale (ze względu na lokalizację nazwisk) może to gw. nazwa pasterzy wołoskich (bez precyzji: „Rumunów”, z rum. *rumâni, români*, choć to późny, XVIII-wieczny etnonim), czy wreszcie – od gw. form w rodzaju *rumunek* „osada odosobniona, nie we wsi; pustkowie po uprzątnięciu lasu przez sprowadzonych niegdyś kolonistów niemieckich” (SW), z niem. ap. *Räumung* 'opróżnienie, sprzątnięcie; eksmisja' (DFD); są też *rumowny* 'o kimś obrotnym', *rumowna* 'o ziemi sypkiej'; *rumować* 'kołatać; hałasować' albo *ruminować* „rozbić sobie, rozmyślać, rozważać; roić” (wszystkie za SW) – aż nadmiar bogactwa i możliwości, a tu nie wszystkie wymieniałem.

RUMIN (4) (368+337). Z niewymienionych wyżej (*Ruman*) możliwości dodam jeszcze stp. zapis: Agnetem, uxorem Frederici Rum de Camyenyecz, 1494 – dziś wciąż żywe, choć rzadkie: Rum (99+99), przy czym *rum* (z Jamajki czy Kuby) z oczywistych względów w owym *Rumie* z Kamieńca – nieobecny; raczej to tam widać, co z *rumowiskiem* się łączy albo z *rumem* „wolnym miejscem, przestrzenią, wolnym przejściem, przegonem” (SW), może też – bo o człowieku mowa – z *rumem* 'odwagą, brawurą' albo - 'budynkiem drewnianym, chałupce, chatce słomą krytej' (i jej mieszkańcu) czy nawet *rumacji* ... (SW); 1/3 dzisiejszych *Ruminów* żyje w Nowym Sączu i otoczeniu miasta (ale nikogo takiego nie znam, nie spotkałem), drugie zaś skupisko (dwakroć miejsce) mamy w Częstochowie, co sugeruje, że mogą to być formacje o różnej etymologii (w tym od niem. im. z członami *Ruhm-, Röm-* od d. ap. *rūmen, rūmen* „jasny, pusty” albo *hruom, hrōm* 'chwała').

RUPA (14) (186+204) **RUP** (533+558) **RUPALA** (116+122). Na Śląsku mamy (typową śląską odimienną formację) *Rupala* (jak *Kub-ala*, *Tom-ala*), choć *ISNP* inaczej (od gw. *rupić* 'niepokoić, gnębić'; *rupieć* 'gryźć, kąsać'; *rupała* „dziewka leniwa” wg *SGPKar*), w dolnośląskim i wielkopolskim – *Rupa*, a w podkarpackim (leżajskie, także mieleckie i nizańskie) oraz na pograniczu małopolsko-śląskim (Olkusz) – *Rup*, a wszystkie te formy – niezależnie od gwarowych konotacji – łączy pochodzenie od, jak sądzę, niem. n. os. takich jak (zlatynizowane) *Rumpertus* czy *Rup(p)recht*, *Rubrecht* – z d. ap. *hruod*, **hrōth*, **rōth* 'chwała' i *beraht*, *berht* 'jasny, błyszczący' albo *Ruppold* (z członem *bald* 'odważny, mocny'; za *DFD*); skrócone do *Rupp*, odnajdujemy je wśród współczesnych nazwisk niemieckich a także – wśród XIV- i XV-wiecznych mieszczan i rzemieślników krakowskich (Domino Martino, *Rup dicto*, 1388; Ffaber ... Michael *Rup*, 1490); możliwe zresztą, że do *Rup(p)* w największym stopniu przyczyniło się europejskie *Robert* – z tych samych co *Rup(p)recht* źródła; *Robert* w dzisiejszej Francji to czwarte na ich liście frekwencyjnej nazwisko, a i nasze spolonizowane XIV-wieczne *Rupek* (Michael *Rupek de Cnisin*, 1388) z *Robertus* seu *Rupertus*, secundum alios *Rupcius*, episcopus *Wratislaviensis* (1455-1480) niewątpliwie się wywodzi, podobnie jak rodak nasz tutejszy pilźnieński sprzed wieków: *Discretus et providus vir ... Petrus Ruperti*, ciuis in *Pilzno*, 1415 (a wydaje mi się, że do niedawna *Rupert* tu występowało).

RUPAR (3) (222+214). Łańcucko-przeworskie *Rupar* też z *Rup(p)erta*, *Roberta*, a nawet *ISNP* tu ze mną zgodny.

RUSEK (8) (3006+2990) **RUS** (988+1022). Potoczne a niechętne *Rusek* to – wiadomo: *Rosjanin*, choć d. *Ruś* (kijowska: „od ... założycieli, Rusi normañskiej, tj. Szwedów, bo Finowie Szwedów do dziś *Ruotsi* zową, co różni różnie tłumaczą” – pisał Brückner) to nie (późniejsza) *Rosja*, a *Rusin* (jak *Sasin*, *Węgrzyn*, *Wołoszyn*, *Turczyn*) to też nie *Rosjanin*; ten najdawniejszy zaś a częsty w zapisach *Rusek* (Margaretha, relicta *Stanislai Russek* ... hic in *Cracovia nata est*, 1420; *Tendlarius Stanislaus Russek*, 1430; Cum ... iurato ... *supremi iuris Teutunicis* ... *Stanislao Rusek*, *Cracoviensis civitatis incola*, 1446; *Russek*, *vectori de Oszwyanczim*, 1464; *Nobilis Iohannes de Vlanow dictus Russek*, *servitor nobilis Stanislai de Zawalow*, 1475; *Campus seu nywa* ... in quo *Russek*, *cmetho de Przedzyel residet*, 1470-80; *Laboriosus Laurencius Russek*, *quondam kmetho venerabilis capituli Poznaniensis*, de *Cobylnyky villa profugus*, 1496) – najpewniej (a na pewno – w przewadze) *Rusi* na oczy nie oglądał, przezwisko (przydomek) zawdzięczając temu, że był *rusy*, tj. 'rudy, rdzawy', z psł. **rud-sъ*, w odróżnieniu od **rudъ* 'czerwony, czerwony', a wszystko z pie. *rūdh-*, *rūdh-*; okoliczność, że *Rusek* zakorzenione dziś w małopolskim, śląskim, wielkopolskim i łódzkim – też przemawia za twierdzeniem, że to nie „Ruscy” ani „Ruskie”, co najwyżej – dziecko *Rusa* (i też raczej nie tego, o którym mowa w słowiańskiej legendzie o Lechu, Czechu i tym trzecim).

RUSIN (177) (4339+4246). Cóż, w stp. etnonimy chętnie sięgały po suf. *-in/-yn* (jak dziś *-anin*), a do przykładów zamieszczonych w haśle *Rusek* dodam jeszcze **Żmudzin**, *Litwin*, *Tatarzyn*, *Greczyn*, tak że *Rusin* nieodwołanie wzięło się z prawdziwego, z krwi i kości *Rusina*, tj. człowieka z *Rusi*, niechby nawet Rusi Czerwonej, jak owi trzej bracia rycerze – Rusini, ale już tutejsi, szczerze obdarowani przez króla Kazimierza kilkunastoma wsiami⁴³ albo inni tego miana: *Ex parte Petri Russin*, 1373, krakowski zapis; *Nicolaus dictus Rusin de Strelec*, 1386, też krakowski; *Mit Albrechte Russin*, 1389, toruński; *Presente ... discreto domino Nicolao Russzyn ... vicario canonicali ... ecclesie Poznaniensis*, 1408;

⁴³ „1353, die 15 Iunii, Cracoviae. Kazimirus rex Poloniae (...) per fideles nostros Chodconem, Petrum et Ostachone Ruthenos, (...) habiti consilium nostrorum baronum damus, concedimus et donamus et posteris ipsorum perpetuo villas seu hereditatis Kleczcze, Blazcowawola, Ianuschkowicze et Scorowa, Gogolowa, Czyrmna, Glinnik. Dambowa, Brzesini, Mala, Smarschowa, Sedliska, Gorzimowa Camennicza cum omni iure”, a każdy łatwo rozpozna tutejsze nazwy wsi: Klecie, Januszkowice, Skurowa, Dębowa, Smarzowa, Siedliska (Bogusz) i Gorzejowa Inna sprawa, jakie były dalsze losy owych rusińskich baronów króla Kazimierza.

Stephanus Johannis Ruszyn de Lowiczsch, 1420; jak widać, jeśli to nawet Rusini z Rusi, to w przewadze – zdomowieni, skoro do godności i majątków doszli; nie wiem, jak z tymi dobrami i zaszczytami dziś, ale współcześni *Rusinowie* równie liczni, zwłaszcza w małopolskim i śląskim (być może, starczyło pochodzenie z wsch. Podkarpacia, by na przezwisko *Rusin* zasłużyć).

RUSIN-JANORA (1), RUSIN-TOMASIEWICZ (1)

RUSINOWSKA, -I (10) (511+454). *Rusinowscy* są przede wszystkim mazowieccy (pow. rawski, dziś w łódzkim, grójecki i Warszawa – ze wszystkim co po drodze i po sąsiedztwie), są też górnośląscy (gliwiczcy) i mieleccy, to zaś sugeruje, że etymologia może tu być różna: mieleccy – może od *Ruskiej Wsi* (villa Ruthenicalis, 1421; medietas suburbii Rzeszow, 1445), istotnie zasiedlonej *Rusinami* (utożsamia się ją z cz. Staromieścia, zob. *NMP*), albo od kolbuszowskiego *Rusinowa* (Ruśinow, 1794, na mapie austr.); ci mazowieccy – może od (też etnicznej) nazwy d. wsi *Rusiny* (Russyny, 1444; Russyni, 1449), dziś włączonej do wsi Tułowice w pow. sochaczewskim, albo od wsi *Rusinów* (in Russzinowo, 1338, Russinow 1354) czy wsi *Ruski Bród* (Ruskybrod, 1470-80, o nazwie zestawionej z ap. *bród* i *rusy* 'rudawożółty'), obie w pow. przysuskim; ci śląscy – jeśli nie napływowi, to może od nazwy d. wsi *Rusinów*, dziś cz. Mikołowa (ex villa Riszow, 1679, Ruschinow, 1736) - od os. *Rysz*, *Ryś*, te może z niem *Risch*, *Richard*; a mamy jeszcze kujawskie *Rusinowo* (1323) i inne – pod Kruszwicą (Russinowo, 1371), mamy nawet ukr. wieś pod Lwowem o nazwie *Rusin* (Ручин), której dziedzic pisał się *Rusiński* (Nobilis Mathias, heres de Rvshynye ... Rvshynsky, 1490), a najstarszy znany a jednoznaczny *Rusinowski* pochodzi z końca XV w. (Stanislaum Russynowsky, 1495).

RUSS (5) (219+228). Bydgoskie lub wrocławskie nazwisko, a gdzieś pośrodku – pod Kaliszem – leży *Russów*, rodzinna miejscowość Marii Dąbrowskiej, literacko upamiętniony pod nazwą *Serbinów*, z dworkiem, w którym ojciec pisarki, Józef Szumski, mieszkał, administrując tamtejszym majątkiem, własny bowiem stracił za udział w powstaniu styczniowym – jak Bogumił Niechcic; rzeczony *Russów* to stara wieś (Russowo, 1282; de Russowo 1414; Ruszewo regalis alias Russowo, 1674) o dzierżawczej nazwie utworzonej od n. os. *Rus*, *Rusz*, pisana z podwójnym s – może zniemczenie, może gwarowo (wyrażne zniemczenie mamy w takich nazwach jak: Russhagen, 1539, czyli pom. *Rusko*, albo warm. *Rusinowo*, Reussenau, 1334, ta nazwa jednak od prawdziwego *Rusina*, tamtejszego proboszcza, którego w 1343 odnotowano: Johann Rutthenus, także jako Russe, Reusse); *Russ* zatem może być zniemczoną formą *Rus* (*Rusin*) albo *Rusy*, a nie ma formy *Russowski*.

RUSTYN (10) (6+9). Bardzo rzadkie, większość – u nas; może od n. os. *Rost*, przezwiska od ap. *rost*, 'rdza', albo od im. typu *Roścista*, choć sądzę, że d. wieloznaczny latynizm *rusticus* najpewniej tu się kryje, nazywając po prostu 'chłopa (o szczególnej pozycji prawnej' (Gdibi ... chłop albo nyeslyachczicz (rusticus vel ignobilis) ... gwałt vczinicz bi smyal slyachczyancze, tedi nye ma bicz gynan vynan [inną winą] karan, yeno glowi sczyanczym', pogardliwie – niedouczzonego bakałarza (Idiota nyedowczony, ab idos diuisio et ota litera imperitus, ignarus, rustus, rusticus, indoctus, stolidus (si benedixeris spiritu, qui supplet locum idiotae, quomodo dicet: Amen, super tuam benedictionem, quoniam quid dicas nescit? – piękny szerg!; ignarus, rustus, rusticus, indoctus, stolidus. I to retoryczne pytanie!); były, oczywiście, mniej dojmujące znaczenia, nawet pochlebne, jak 'sołtys wsi na prawie wołoskim' albo 'chłop na gospodarstwie zwanym dworzyszczem' (na Rusi Czerwonej); może nawet z tych lwowski *Rusticus* (dominum Rusticum, plebanum de Lebicze ... eidem domino Rustico, 1497)?

RUSZAJ (18) (123+143) RUSZAŁA (410+399) RUSZ (70+70). Nazwiska z suf-aj to formacje przede wszystkim odczasowe (*Czekaj*, *Machaj*, *Napieraj*), a towarzyszą im na ogół „równoległe” formacje z suf. -ała (*Czekała*, *Machała*, *Napierała*); tu jest tak samo,

choć frekwencyjnie *Ruszaj* i *Ruszała* – rzadsze; oba zatem od ruszać, czas. wielokrotnego *rusti, z tej przyczyny – też wieloznacznego (Moyesz dwadzescza a ssto lyaat myal gest, gdysz vmarl, nye zaczmili syo oczy gego ani gego zoby sø syø rvszaly – BZ; Bog... yethno mv drzewo zakasał, by go ophszeyky nye rvszal; a tak blisko i zarazem daleko od wzruszać kogo albo się do ruszać na kogo: Gdi przes zemye swoge gydą na woyna, yakobi nyeprziaczelye ruszayacz szą, skodi wyelke vboszstw ... zadawacz nye opyszczayą, Sul); coś z tego niedobrego *ruszania* w gw. *ruszaj* „szkodne zwierzę” (SGP-Kar) widać, ale czy i *Ruszaj* pospółu z *Ruszałą* tak samo szkody czynili, nie wiemy; notowane od XV w. (Stiborius de Vyrzyky, Paulus Ruschay de ibidem de armis Lubi, 1498), dziś – małopolskie (brzeskie oraz - na zachód i na wschód).

RUSZEL (3) (611+624). Łańcucko-rzeszowskie, może – topograficzne (w klasyfikacji DFD): z niem. n. os. *Rüsche* od d. ap. *rusch*, *rusche*, *rüsch* ‘sitowie, trzciny’ albo *Rusch*, od d. *rusch*, *rüsch*, *rüsche* ‘nagłace: szybko’ lub *rosche*, *rotsche*, *rusche*, *rütsche*, *rutsche* ‘stromie zbocze góry, skała’ – od miejsca, gdzie ów człowiek mieszkał, żył i pracował (czasem w pośpiechu, nagłąc siebie i innych), a wreszcie – znane już *hrōth, *rōth w im. takich jak *Rüdiger* czy *Rudolf*, bo i takie pochodzenie obu nazwisk DFD dopuszcza.

RUSZNICA (5) (202+185). *Rusznica* to d. broń palna – strzelba o długiej lufie, a w nazwie (od czes. *ručnice*) nacisk położono, że to broń ręczna; mamy też dawne zapisy, z których wynika, że choć przodkowie *rusznicę* znali od XV w., sceptycznie tę traktowali (oto stan zbrojowni zamku łowickiego: *Castrum Lovycz ... et ea, que principaliter in castro reperi, videlicet: VII prochnycze, tharasznicza una parva, mosderze IV, II rusznicze parve*, 1478), a i przegląd zbrojnych też nie wróżył nic dobrego (Marczyn sz rycznyczą ... Kasper z rycznyczą, alye nye vmyal rvcznicze nabyecz ... Barthosz z Rudna sz kvscha, alye na tho myesczye ma myecz ruczniczą, 1497); można snuć domysły, skąd takie przezwisko *Rusznica*, ale wydaje się, że to pochwała owego Marcina z rusznicą, bo chyba nie Kaspra, który wprowadził rusznicę posiadał i z tą się stawiał do poboru, tyle że nawet nabić tej nie potrafił, coś dopiero – strzelić i trafić; *Rusznica* niezbyt liczne a rozproszone: rzeszowskie, garwolińsko-warszawskie, pozostali – tu i tam, w małych grupkach, a dodam jeszcze, że wraz ze strzyżowskim *Armata* i mieleckim *Działo* tworzy osobliwą grupę „zbrojnych” w podkarpackiej antroponimii.

RUSZTOWICZ (23) (62+64) Niem. d. ap. *rost*, *rust* ‘rdza’ dał przezwiskowe *Rust* – dla człowieka o ‘rdzawych’ włosach albo tego, kto z *rdzą* zawodowo miał do czynienia, obrabiając żelazo, a słowo trafiło i do polszczyzny (*rost fferugo*, ok. 1428; *roszth ferago*, ok. 1455, a możliwe, że wymawiano je *rószt*; por. *SStp*); mieli też Niemcy d. ap. *rüste*, *rüst* „rusztowanie, konstrukcja pomocnicza do prac budowlanych (także o innych rzemieślniczych znaczeniach” (DFD), oba zaś te ap. dały również nazwiska *Rust* i *Rüst*, także *Rüster*, *Ruester*, o którym DFD: *Gerüstemacher* ‘budowniczy rusztowań’, nawet czynnościowo *ein Gerüst machen* ‘zrób rusztowanie’, a bez wiedzy i umiejętności takiego *rusztownika* nie byłoby możliwe wzniesienie gotyckich katedr i całych miast; dziwne, że nie mamy dziś wśród nazwisk formy *Ruszt*, jest (niezbyt liczne) *Rust* (65+56), jest też zanikający patronimik *Rustowicz* (4+3) i (liczniejsze) *Rusztowicz* – jasielskie, u nas i w sanockim, co też wygląda na potomków d. osadników w Dołach Jasielsko-Sanockich.

RUTANA (3) (257+285). Zgadkowa, gorlicko-jasielska i tarnowska formacja; *ISNP* widzi tu derywat od *Ruta*, z suf. *-ana*, ale nie ma w antroponimii takich sufiksów⁴⁴, dlate-

⁴⁴ Nie ma nawet w nazwisku *Śmietana*. Są głównie odczas., właściwie imiesłowowe, formacje z *-an*, jak *Kochan*, *Mazan*, (niektóre można interpretować jako odimienne, np. *Wojtan*, *Koźmian*) lub odmiejscowe typu *Zawiślan*, *Kaliszan*, *Sieradzan* i nawet *Górzean*; są też na *-anin*, produktywne w obszarze nazw habitatywnych (*Mazowszanin*, *Wielkopolanin*), ale dość rzadkie w antroponimii (jak uogólnione *Ziemianin*, *Mieszczanin*, bardziej konkretne *Wolanin* ‘ktoś z Woli’ czy najkonkretniejsze *Czernianin* ‘ktoś z Czernej’ (a tych mało). Podobne do *Rutana* *Śmietana* powtarza ap. *śmietana*, ta z psł, imiesłowu *съметанъ, z przedrostkiem *съ-, od czas. *съ-metati, ‘rzucić, zbierać; gw. zmiatać’;

go może to zniekształcone (bo ap. podstawa obca: *routine*, choć słowo dopiero XIX-wieczne) tarnobrzeskie *Rutyna* (692+685), raczej jednak z niem. n. os. *Rüttger, Rudolf*, z uproszczeniem do *Rütt, Rütten* (DFD) lub od d. ap. *rōde, rōte, rūde* czy *rūte* „drzewo, pęd, ścięta gałąź, plon, pręt” dla ‘kogoś, kto mieszka w iejscu, gdzie takiej wycinki dokonano albo – kto tej wycinki dokonał (DFD).

RUTKA (28) (1299+1272) RUTA (1683+1638). O rucie (*panieńskiej* i innych *rutach*) była już mowa (czyt. *Ruciak, Rucińska*,-i), tu dodam, że to najpewniej zdrobnienie (może patronimiczne) starego *Ruta* (Swanch, faber dictus Rutha, 1403; Nicolaus Rutha, opidanus Zacrocimiensis, Bartholomeus, frater Ruthe de Zacrocym, 1426); późniejsze, bo dopiero XVII-wieczne (*AntrP*), jak przystało na potomnych (tu jednak z przesadą), możliwe też, że ów roślinny ap. *ruta* (ważna w d. medycynie: „Też naprzeciw smrodliwosci z vst dla iedzenia Czosnku, takiesz Czebule, Ruta ma być iedzona albo mastikowana y połykana” zalecał Falimirz, Siennik zaś widział w *rucie* środek na złagodzenie porodu: „Osobliwe lekarstwo ku lekkiemu a śpiesznemu porodzeniu: Weźmi pieprzu ziarn czthernaście, piołynowych latorości, thakże bylicowych [i] ieleniego ziela, ruty, wszystkiego zarówno”; wszy przy pomocy *ruty* „pewnie pozbędziesz” etc); usamodzielniał się metaforycznie w stp zwrocie *siać rutkę* ‘szukać daremnie, nie móc znaleźć małżonka’, na co się skarżył sam król Zygmunt August, zobowiązany do znalezienia małżonka dla siostry Anny (Gdyby już i k’temu posłaniu do księżęcia pruskiego przyszło, musielibyśmy jenak pierwej takowe około ożenienia nasze przedsięwzięcie niektórym tu panom odkryć, boby się podobno inak nie godziło ... Podobno nam tak przyjdzie długo rutkę siać, 1553); współcześni *Rutkowie* – mazowieccy i małopolsko-śląscy, ze świętokrzyskim łącznikiem, w podkarpackim też ich nie ma, ale żyją w rozproszeniu.

RUTKOWSKA, -I (29) (22091+21581). Mazowieckie, z dopełnieniem kujawskim i podlaskim; a podstawy toponimiczne *Rutkowskich* to *Rutki* – siedem hist. wsi drobnoszlacheckich w pow. ciechanowskim i trzy w łomżyńskim (np. „nobiles Borek de Ruthki, 1522; Ruthky Borky, 1531”; „Corithowo alias Ruthky, 1404; Ruthkowo; 1408; Rutky Korythky, 1511”; „Dux donavit 20 mansos in ortu rivuli Kurowstok ... nobilibus de Rudkowo, 1418; Rutki, 1437”), wszystkie zaś albo od ap. *rudka* ‘błoto, mokradło’ (Ruthki Bagny, 1531), z tym szególnym znaczeniem (SW) ‘błoto, bagno, na którego powierzchni zbiera się ruda żelazna’, albo od ap. *ruda* ‘miejsce wydobywania i przeróbki rudy żelaza’ i pracy *rudników* (w tem siele jest ruda zelaza, 1576) czy wreszcie – os. *Rudek, Rutka* (Dux Augustino, Nicolao et Petro de Rudkowo [dedit] 10 masnsos Naborowo dictos, 1417); w tej części Rzeczypospolitej *rudka, rudki* przeszło w *rutka, rutki* wskutek ubezdźwiecznienia wstecznego, gdzie indziej mamy *Rudki* (27 nazw miejscowych), *Rudka* (42 nazwy); bardzo częste nazwisko – 41. na krajowej liście frekwencyjnej, nieporównanie częstsze od *Rudkowski*, więc *Rutkowscy* są wszędzie, ale woj. podkarpackie z opolskim zamykają tę listę.

RUTYNA (22) (692+685). Słowo *rutyna* nabyliśmy z francuskiego (*routine*) gdzieś na przełomie XVIII i XIX w. – na dobre (‘rutyna zawodowa’) i na złe (*routine quotidienne* ‘rutyna codzienności’, a Francuzi rozróżniają tu – prawdziwy horror! – ‘rutynę poranną’ *r. matinale, r. du matin*, i ‘rutynę wieczoru’ *r. du soir*), ale na nazwisko chyba trochę za późne, choć *ISNP* uznaje, że – nie, wszystko w porządku; jeśli zatem nie z Francji, to może z Niemiec, np. pokrewne takim formom jak *Rütt, Rütten*, które niem. antroponimia wywodzi od im. *Rüttger, Rudolf* (DFD); dziś skupione w dwu ośrodkach: tarnobrzskim (gdzie mamy XIX-wiecznych kolonistów niemieckich) i (mniej liczny) kujawsko-pomorskim (Bydgoszcz, Grudziądz).

RYBA (215) (2447+2449). Współcześni *Rybowie* – tarnowsko-dębiczcy (potem mielec-tak z owego imiesłowu biernego *sъmetanъ ‘zrzucen zebran, zmiecion’ utworzono rzecz. *sъmetana ‘śmietana’ (zresztą w jednej rodzinie – językowej – ze *śmiecić* i *śmieci*, co widać jak na dłoni, prawda? Zob. psł. *sъmetъ nazywające to, co zebrane na kupę, zmiecione, *WSJP*).

cy, gorliccy, jasielscy i brzozowscy, a z drugiej strony – także brzescy), a mają je nawet w Niemczech w zapisie nie zmienionym (*Ryba*) i adaptowanym (*Riba*, *Rüba*); DFD oczywiście wywodzi je od **słowiańskiego** ap. z rdzeniem *ryb-*, *rib-*, motywując je jako przezwisko tego, kto ryby łowił, hodował albo tylko żartocznie konsumował, przedkładając nad inne mięsiva(?); psł. *ryba to jednak słowo tajemnicze: „Innowacyjna nazwa ryby, która z powodu tabu zastąpiła jakąś starszą nazwę” – piszą w *WSJP*⁴⁵; w stp. *rybę* mieliśmy w użyciu na dwa sposoby: z lekka metaforycznie, biblijnie (Obroczył wody gych w krew y pobyl ryby gich, *Fi*; Yesthczy tu yedno dzyeczye, którą ma pyeczyora chleba ... a dwye rybye, *Rozm*) i jak najbardziej dosłownie (Iaco Wanch ne vkradł Andrzejowi trzi mechów raków ani ryb, 1407; Iaco ... ludzie z Malewa napawali dobitek y wandø ribi łowili w Sdbinskiem yeszerze, 1408), ale nie sądzę, by przezwiskowe *Ryba* (Consul de Brzesznica ... Petrus Ryba, 1461) wzięło się z kryptogramu pierwszych chrześcijan albo z zajęcia owego człowieka (bo było gotowe *rybak/Rybak*; raczej może bliskie znaczeniom zawartym w idiomach: *gruba ryba*; *komuś to rybka*; *ryba potknęła haczyk*; *dzieci i ryby głosu nie mają*; *na bezrybiu i rak ...*; *ryba psuje się od głowy*; *czuć się jak ryba w wodzie* albo *ryba w sieci* i jeszcze dalsze podobne, a o tym, że *ryby* zajmowały ważne miejsce w dawnym imaginariu, świadczą i stp. „rybne” antroponimy: *Płoszyryba* (Kmetho Ploschyryba, 1472), *Straszyryba*, *Śpiyryba*), i utrwalone w języku i kulturze „rybeńko!” (Michał Kazimierz Radziwiłł z przydomkiem „Rybeńko”), „rybciu!” – to już banalnie pospolite), ale **średniów.** *rybałt*, z łac. *ribaldus* ‘włóczęga’, *circulator*; *comedius* – nie z tej parafii, jak widać.

RYBA-ABSKHARON (1)

RYBAK (6) (8134+7896). *Rybak*, z psł. *rybakъ – nie wątpię, że nazywało tego, kto *ryby* łowi (Jaco Marczin nye dal czągnąc na jezerze ... przeramli ... z szesczynacze rybacow, 1422; Jaco Marczyn ... ne swlekl jezora ... cum novem rybacow, 1423), dziś to zajęcie częściej amatorskie niż zawodowe, ale dawniej gospodarczo ważne także na wodach śródlądowych, bo ryby były tańsze i łatwiej dostępne od dziczyzny, drobiu i mięsa zwierząt hodowlanych, dlatego wyłączano je z pokarmów zakazanych w dni postne (nie tylko w chrześcijaństwie); jako przezwisko (nazwisko) odzawodowe notowane jednak dopiero od XVI w. (*AntrP*), dziś – jedno z najczęstszych w Polsce (201. na krajowej liście frekwencyjnej), najliczniejsze w Stolicy i na Mazowszu, potem kolejno w łódzkim, lubelskim, śląskim i wielkopolskim; podkarpackie – w środku tej stawki (pow. stalowowolski, co może być śladem d. osadnictwa Mazurów), a stosunkowo rzadkie w małopolskim i świętokrzyskim. (Importowali *ryby*? Bo i *Rybitwa* też warszawskie.).

RYBAKOW (1) (3+2). Najczęstsze – w Rosji, na tamtejszej liście frekwencyjnej ok 100. pozycja; występuje też w krajach b. ZSRR, niekiedy (na Zachodzie) w pisowni *Rybakov*, u nas *Rybakow*, z patronim. suf. -ow (-ов) – od *Рыбак*, jak nasze ‘Rybak’.

RYBCZYK (4) (193+174), *Rybczak* (206+230) to patronimik od *Rybka*, sanocko-brzozowski, nieco też wielkopolski; *Rybczyk* – gorlicki wariant tamtego, a możliwe, że oba wprost od *Ryba*, z suf. -czyk, zwykle zastrzeżonym dla nazw pomocników i uczniów w rzemiośle, jak bednar-czyk, karczmar-czyk, kramar-czyk, młynar-czyk, pisar-czyk, stolar-czyk, zduń-czyk.

RYBICKA, -I (3) (5348+5186). *Rybiccy* są „północni”: mazowieccy, wielkopolscy, kujawscy i pomorscy, nawet w podlaskim ich więcej niż w małopolskim czy – zwłaszcza – podkarpackim; poza tym – liczni (384. nazwisko w kraju) przy dość skąpom zas-

⁴⁵ Coś tu jest na rzeczy, bo „rozjechała” nam się *ryba* w jęz. europejskich: *ἰχθύς* w starogreckim, skąd *ichtiologia* z *ichtiozaurem* i podobnymi; *piscis* po łac., anglosas. i germ. *fish*; franc. *poisson* podobne do hiszp. *pez*, *pescado* i wł. *pesce*, bałt. *zivs*, *žuvis*, no i te słowiańskie *ryba*, *riba*, *рыба* – jak widać, w dalekim związku z pie. *dʰǵʰu- albo nawet *pisk, bo przecież nie sposób założyć, że *rybę* każdy język z tej rodziny poznawał i nazywał późno i z osobna.

bie patronimiczno-dzierżawczych toponimów *Rybice* (zaginiona mazow. wieś Ribycze, 1440, i w zachodniopomorskim, trochę zgermanizowane: Ripetze, 1364, Ryptcze, 1461, Ribitz, 1618), dlatego szerzej należy tu uwzględnić formę *Rybaki* (kilkanaście takich) czy *Rybitwy* (jak łączycka wieś: Ribicze, 1448; Ribithwi, Rybythwy, 1511-123), bo to z kolei nazwy służebne, od *rybaków*, *rybitwów* - ludzi trudniących się połowem i dostawą ryb na książęce, potem i mieszczańskie stoły; a jeśli mowa o d. zapisach nazwiska: Nobilis Anna, consors nobilis Stanislai Rybyczky, 1486, przeworskie; Jus Theutonicum datum est Joanni Ribiczski super villas Ribicze et Prandzewo in terra ... Lanciensi, 1487; Bona ... Iohannis Ribiczsky in terra Plocensi ... Bona ... Iohannis ... de Ribithwi ... de terra Plocensi, 1497; liczne, 384. nazwisko na krajowej liście frekwencyjnej.

RYBKA (37) (2929+3012) W zdrobnieniu *rybka* jakiś niedostatek dodano, bo *rybka* w sytuacji, kiedy ktoś spodziewał się *ryby*, na *rybę* liczył, tylko *rybka* to co najmniej przykre rozczarowanie, no ale zawsze lepiej sobie wtedy przypomnieć tę alternatywę – niezbyt, co prawda, parlamentarną: *albo rybka, albo pipka*, która w zasadzie głosi, że jednocześnie nie można mieć wszystkiego, choć jeśli by tu złotą rybkę prowadzić...; w antroponimii dawne to zdrobnienie: A nobili viro, domino Mirosłao dicto Rybka, 1403 KMłp; Maczko Ribka, servus Petri Bork, 1406, oba krakowskie; Rybka Piscator, 1444, przemyskie; Senior ... sartorum ... Jan Ribka, 1450;; Senior mechanicorum ... luminator ... Micolay Ripka, 1460, znów krakowskie; Providum Iacobum Rypka, civem Sanocensem, 1476, przy tym – jedno z kilku: RYBEK (1312+12), RYBIK (11+12), RYBKO (37+34); dziś a ja pamiętam z wczesnych (a wciąż żywych) moich fascynacji postaci i książki prof. Eugeniusza *Rybki*, astronoma, tutejsi zaś dawni uczniowie – prof. *Rybkową* z LO.

RYBSKA, -I (69) (872+865). Mamy kilka n. m. *Rybie* (limanowska wieś Ribe, 1382, de Ribye, 1428; podkrakowska zaginiona Rybye, 1392; kutnieńska Ribno, 1392, Rybye, 1511-12; gostynińska Ribye, 1454, Rybye, 1487, czy podwarszawska Rybye, 1461) – pewnie topograficznych ('miejsce obfitujące w ryby' albo może dzierżawczych 'własność Ryby, Rybów', bo jest w nich podstawa przymiotnikowa: psł. rdzeń *ryb- i suf. *-bje, ujawniająca się niekiedy w przymiotnikowe deklinacji nazwy; najstarszy znany *Rybski* żył jeszcze w XIV w. (Andreas Ribski, 1395) zapisany w źródłach łączyckich; dzisiejsi *Rybscy* – przede wszystkim mazowieccy (radomscy) i południowomałopolscy), ale Ropczyce 2. gminą, a Dębica 5. w kraju pod względem zasobności w *Rybskich*, tak że część tego zbioru raczej od os. *Ryba* pochodzi, zwłaszcza że krajowe centrum *Rybów* leży w pow. tarnowskim, dębickim, mieleckim i brzozowskim, a nieco dalej – w gorlickim i jasielskim, z osobiłą próżnią w ropczycko-sędziszowskim.

RYBSKA-SZUMOWICZ (1)

RYCHARSKA, -I (42) (350+366). *ISNP* łączy *Rycharskich* (istotnie „północno-wschodnich”: mazowiecko- kujawskich) z sierpecką wsią *Rycharcice* (Bycharczycze, 1305; Rycharczycze 1402, Rycharcye 1404; Rycharczycze 1472) – i jak najstuszej, skoro dziś pow. sierpecki najobfitszy w nosicieli nazwiska; patronimiczna nazwa wsi wskazuje na (z lekka spolonicowane) imię *Rychart*, z niem. Richard (z germańskim ideałem człowieka wypowiedzianym w dwu członach nazewniczych: *rīhhi, rīki* 'rząd, władca, władza; bogaty, potężny' oraz *harti, herti*, 'twardy, silny; hartowny'; dziś także w niem. nazwiskach, poczynając od *Reichardt, Reichard*; za *DFD*), choć wzmiankowani tu rycerze pochodzili z innych niż pogranicze mazowiecko-kujawskie stron (Dobey sint gewest dy strenin her ... rittere ... Nickel von Cracow, Richart von Gobin, Otte von der Nysse, 1372) i w śląskich źródłach zapisani; *Rycharski* notowane od XVI w. (*AntrP*).

RYCHARSKA-KURCZ (1)

RYCHLEWSKA, -I (1) (1059+1072). *ISNP* wprawdzie jednoznacznie *Rychlewskich* od os. *Rychły* (może też *Rychło* i *Rychli*) wywodzi, co wielce prawdopodobne, ale skoro

jest kujawska (pow. świecki) wieś *Rychława* (Richława, 1554; Richalawa, 1570; Rychława, 1584 – o niepewnej etymologii, jak to bywa na pograniczu językowym, por. komtura świecka), można też stamtąd *Rychlewskich* wywodzić, zwłaszcza że to nazwisko notowane dopiero od XVII w. (*AntrP*), dziś głównie wielkopolskie (poznańskie) i kujawskie (bydgoskie, włocławskie) oraz – w migracyjnym rozproszeniu; rzadkie *Rychło* (8+9) – w Gdańsku i w Zagłębiu; jeszcze rzadsze *Rychli* (3+4) – Piekary Śląskie, częstsze *Rychły* (130+119+253) – od cieszyńskiego po wielkopolskie (z lubuskim) i nawet pomorskie, a są jeszcze *Rychlica*, *Rychlicki* ... no i *Rychlik*. No i była (kiedyś) rychłość w wielorakich formach słowotwórczych („rychło beszy molwa gego, *BZ*; dziś powiedzielibyśmy: „szybko ten mówi”), z czego może najzabawniejszy *rychłonóg* (dromedus ... dzyky kon vel rychlonog, ok. 1500), czyli wielbłąd; dziś z tego zasobu została nam zachęta *co rychlej!*, potem zaś najczęściej smutna konstatacja *rychło w czas!*

RYCHLIK (1) (2442+2361). *SW* notuje ap. *rychlik* „to, co dojrzewa wcześniej: groch, owies rychlik, kartofle rychliki”, ale żeby o człowieku tak? Tymczasem (przezvisko?) dawne: Gertruda, consors Nicolai Rychlik, 1436; Nobilis Nicolaus Richlik de Crukinicze, 1437 zapisy z akt przemysko-przeworskich; Krukienice, dziś Крукеничі, wieś w rej. mościckim; Eundo Crvswiczam (in oppido Radzieio) ... Stanislaus Rychlyk 1494, i możliwe, że to zdrobnienie od *Rychły* (też notowane od XV w., tyle że rzadziej), a może zupełnie samodzielna formacja wskazująca (z podziwem i zazdrością u przezywających) kogoś, kto sam siebie albo innych skutecznie *rychlił* ‘ponaglał, pośpieszał’ (Thedy spytał svyathy Pyotr rzekacz: Gospodnye, gdje ydzyesch? Gdzie ya ydą, nye mozesz naslyadovacz mnye nynie. Yakoby rzekl: Nye rychly [nie ponaglać się], boz yeszcze nye vczvyrdzon moczą vyrzchną, *Rozm*); mieści się w psł. czas. *rychnōti oraz imiesłowie *rychlъ znaczenie zawarte pomiędzy ‘szybki, ruchliwy’ a ‘gwałtowny porywczy’, a istotę tej rychłości oddaje jeszcze takie stp. wymyślne przezvisko (w towarzystwie innych): Kozeoko, Maczko Rychlobogat et Miczko Czeszkonis, 1394, zapisane w rejestrze wypłat miejskich Krakowa, co *Rychlobogatowi* dobrze rokowało⁴⁶; współcześni *Rychlikowie* najliczniejsi w mazowieckim, łódzkim, wielkopolskim po Śląsk, najrzadsi zaś – w podkarpackim (po społu ze świętokrzyskim).

RYCHTARCZYK (1) (141+158) RYCHTYK (+17). *Richter*, przyszło do nas z Niemiec wraz z prawem ustrojowym miejskim (z d. *rihtære*, *rihter* nazywało osoby „funkcyjne”: członek rady, burmistrza, sędziego – „starszych”), spolonizowane do *rychter*, *rychciarz* (Albertus yiceaduocatus et Petrus Makowsky, conciuus Rathiborienses, et cum eis aduocatus al. richtharzs, consules et scabini, et seniores de Ostróg 1475); od tego też czas. rychtować o szerokim zakresie znaczeniowym: ‘uładać, ustawiać, szykować, kierować’, a wszystko to znajdujemy w d. n. os.: *Rycht* (Contra Mathiam Richt de Janusouicz, 1388), *Rychta* (Sagittarius ... Albertus Richta, 1471) czy *Rychter* (Petrus Rychter de Cracouia, 1407); *Rychciarz* dziś (z niejasnych powodów) niemal nieobecne, nie ma *Rychtarek*, a i *Rychtarczyk* też nieprzesadnie widoczne, co sugeruje, że to nie tyle patronimiczny derywat od funkcyjnego *Rychciarz*, ile przezvisko tego, kto coś *rychtować*, choć co – tego nie wiemy; terytorialnie – podhalańskie, tam zaś *rychtować*, *wyrychtować* częste w użyciu, co sam wielokrotnie słyszałem.

RYCOMBEL (3) (238+261). Świętokrzyskie (kieleckie, ostrowieckie, starachowickie i po sąsiedzku), także mazowieckie i śląskie wraz z migracją dolnośląską, ale wszędzie le dwie w kilkudziesięcioosobowych zaledwie grupach, bo to gwarowa adaptacja niem. ap. *Reitstange* „ruchoma lawka z kłonicami, przymocowana sworzeniem do osi przedniej wozu, kierownik” (*SGPKar*) na kilkanaście sposobów, w tym *rycząg*, *rycomb*, *rycabel*; w kieleckim też – obok *Rycombel* – (nieliczne) *Rycabel*; *ISNP* uznaje takie pochodzenie nazwiska (funkcjonalnie: przezviska), a od strony motywacyjnej ujmując: może tu

⁴⁶ W stp. mieliśmy też ap. *rychłonóg* (neologizm?), tj ‘wielbłąd’: Dromedus vel dromeda est quoddam genus camelorum dzyky kon vel rychlonog, horz, ok. 1500.

o metaforycznym „kierownictwie” człowieka myślano, a może ów przy wytwarzaniu wozów, w kołodziejstwie, stelmachostwie był czynny, specjalizując się w tym detalu „układu kierowniczego” dawnego pojazdu?

RYCZEK (30 (1199+1211) RYK (245+284). Że głodne było *ryczy* (z psł. *ryčati ‘ryczyć’), wszyscy wiedzą, to zaś tłumaczy sens porzekadła „krowa, co dużo ryczy, mało mleka daje”: mało, bo głodna, ale odniesione do człowieka nie o pożytku, a o pozorach informuje; zresztą człowiek też może *ryczeć*: ze śmiechu (tak głośnego, że aż *ryk* przypomina) albo – w płaczu równie głośnym (Riczał iesm⁴⁷ ode lkana sercza mego, *Fl*), na ogół jednak to płacz, który u słuchaczy nie budzi współczucia, czy – *rycząc* na innych, we władczym stylu bycia i zarządzania⁴⁸; mamy od dawna (z tych przyczyn?) miejscowe *Ryki* i os. *Ryk* (Nicolao Ryk, 1360), *Rykała* (Jan Rikala, 1388) czy *Ryczał* (Laurencius Nicolai Riczał de Wratislauia, 1452), mamy też (równie dawne) *Ryczek* (Przeczlaus Riczek, 1399; Johannes Nicolai Riczek de Warschowia, 1442, warszawiak!; Hortus suburbani Radomiensis ... Ryczek, 1470-80; Iacobus Ryczek de Byadoliny, 1489); ten zaś może być formą patronimicznie zdrobniałą (*Rycz-ek*; *Rycz-ko*), jak i konstrukcją samodzielną strukturalnie, podobną do *płaczek/Płaczek* (gw. ryczek ‘o dziecku płaczącym’ MSGP); miejsko-wiejska gmina Dąbrowa Tarnowska góruje w kraju w liczbie Ryczków, sporo ich też po sąsiedzku: w pow. tarnowskim i mieleckim.

RYDEL (11) (909+915). Tak jak *radło* z zaprzęgiem pary wołów służyło do *radlenia* ziemi, *radlenie* zaś (rolnicy mnie tu sponiewierają) jest formą *orki*, stąd w podstawie obu nazw jest psł. czas. *orati ‘orać’, z czego pierwotne *ordlo i późniejsze *radło*, a skoro *rydel* to także ‘narzędzie do naruszania ciągłości i wartwowej struktury gleby’, po ludzku zaś mówiąc – do kopania dołków oraz przekopywania ziemi, a miało to jeszcze psł. formę *rydlo – w związku pojęciowym i, jak sądzę, etymologicznym z *radłem* i *oraniem* – częste też w użytku: Ne bronicz mayą wirzuczicz ridlem s row, 1419; To czom wszął ridl y lopatą, tom wszął w pana Swidwynem gymenyą, 1440; Thv dzesyaczina ma bycz spel-na dana, wygyąwszy... yszytky ogrodne, na ktore motyka albo rydlem rycz mogą; możliwe zate, że zwyczajny rydel posłużył za atrybtywne przezwisko (Martinus Ridel de Nowa Ciuitate, 1439; Providum Gregorium Ridel, condam opidanum de Noua Ciuitate, 1466; In villa Rudnyky ... homo Martinus Ridel, 1474 – przemyskie zapisy), w tych zaś lwowskich (Hans Ridel de Noua Ciuitate in Russia, sartor, 1483; Laboriosus Michael Rydel de Culykow, 1487), także: *Rydl* (Iohannes Rydl, 1497) – może niemieckie tkwi pochodzenie: *Riedel*, *Rüdel* – utworzone od im. *Rudolf*, *Rüdiger*; z takich *Rydlów* wywodził się zapewne Lucjan Rydel, bohater „Wesela”, ale i autor „Betlejem polskie – jasełka”; zdecydowana większość współczesnych *Rydlów* – na Mazowszu, Warmii i Mazurach, są nawet w podlaskim, trochę też Ślązacy, a gm. Łańcut tworzy ich podkarpackie skupisko (odosobnione).

RYDZ (8) (1372+1339). Gatunkowa nazwa grzyba to *mleczaj rydz*, ale potocznie tylko *rydz* (psł. *ryďь), bo, uszkodzony, wydziela „mleko” *rydzowe*, tj. *rude*, *rydzawe*; podobnych, potencjalnie „grzybowych” nazwisk mamy dużo (*Kozak*, *Maślak*, *Kania*, *Borowik*, no i *Grzyb* przede wszystkim ...), ale powody, dla których kogoś *Rydzem* przezwano, nie są jasne; najpewniej ów był *rydzy* ‘rudy’ albo tylko ‘rudawy’, a wybrano formę rzeczownika zamiast przymiotnika, bo wyrazistsza się zdawała (albo na odwrót: łagodniejsza, bardziej powściągliwa – to kwestia zindywidualizowanego osobowo lub terytorialnie języka), a może cieszył się nadzwyczajnym zdrowiem (*zdrów jak rydz*) albo był ów przyczyną (autorem) trudnego pocieszenia (*lepszy rydz niż nic*) ... nie wiemy; wiemy natomiast, że *rydz* od dawna cieszył się uznaniem ze strony praktycznej antroponimii we

⁴⁷ Stp. forma czasu przeszłego: *ryczał jeśm*, *ryczal jeś*, *ryczał jest*; później: *ryczał-em*, *ryczał-eś*, *ryczał*.

⁴⁸ Nie znoszę zestawu głośnomówiącego także w ludzkim wydaniu, choć rozumiem, że to modny, wystudiowany a przejęty z obcej kultury sposób bycia, który ma znamionować człowieka pewnego siebie, człowieka sukcesu.

wszystkich stanach (Contra ... Swanchonem dictum Ridz ... kmethonem de Benczicz, 1400; Swenchonem dictum Rycz de Benczicze, 1400; Providus Ridz et Pianthka, venatoribus regie maiestatis, 1485; Nicolao Ridz de Grzegorsowicz ... presbitero, 1489); współcześni *Rydzowie* zasiedlają Rzeczpospolitą od woj. mazowieckiego po śląskie (także dolnośląskie) i małopolskie (Bochnia na czele listy), ale nieprzesadna to frekwencja, ledwie po kilkadziesiąt osób w gminie, a podkarpackie w tym względzie – w III lidze, jeśli wolno tak napisać.

RYDZAK (2) (219+203). Dużo rzadsze od *Rydz*, dolnośląskie (i śląskie z opolskim), więc może śląskie, a może lubelskie z pochodzenia; XVII-wieczny patronimik od *Rydz* (*An-trP*), z psł. suf. *-akъ, który w XVI i XVII w. począł wypierać wcześniejsze -ic(z).

RYDZEWSKA, -I (5) (2261+2199). Podlasko-mazowieckie, dość liczne, z podstawą toponimiczną w nazwach wsi *Rydzewo*: ciechanowskiej *Ridzewo* (1375); ostrołęckiej *Ridzewo* (1578), *Rydzewo* (1783-84), grajewskiej *Ridzewo* (1577), *Rydzewo* (1591) – dzierzawczych, od os. *Rydz*, z „północnym” suf. -ewo, a prócz tych jeszcze „okolice” szlacheckie, jak *Rydzewo-Gozdy*, *Rydzewo-Kaliszki*, *Rydzewo-Narty*, *Rydzewo-Pieniążek*, *Rydzewo-Szlacheckie* i *Rydzewo-Swiątki*; z tamtych też stron pochodzi najstarszy znany zapis o *Rydzewskim*: Nicolaus Ridzewsky subiugavit se domino Nicolao, plebano de Wyrzbowecz VIII sexagenas, 1411; Dominus Nicolaus de Ridzewo, 1411.

RYDZY (17) (122+131). Dawny a zapomniany przym. *rydzy* (psł. *ryd-jь) najlepiej oddać, sądzę, jako *rudy* (z psł. rudъ) albo *rdzawy* (psł. *rъd- + -ja 'rdza'), choć kiedy mowa o kolorach, subiektywizm dochodzi do głosu, tak że dla jednych czerwono-brunatny staje się *rudym*, gdy inni przysięgają, że *rudy* to taki, jaki zwykle noszą wiewiórki, czyli raczej ciemny pomarańczowy, a *WSJP* głosi, że psł. *ryd-jь 'rydzy' to czerwonożółty; w stp. zaś zapisach *rydzy* to raczej 'kasztan', przynajmniej w odniesieniu do umaszczenia koni (Iohannes ... intercessit nobilem Nicolaum ... pro equo coloris rydzy, 1465; Yakom ya nye wzyal gwalthem konya ... ridzego, 1473), tu jednak o człowieku mowa (ściślej: o jego czuprynie), dlatego trzeba się zgodzić, że wzmiankowany Wassil Rydzy de Sanoczek (1448) przezwisko *Rydz* zyskał, bo był zwyczajnie *rudy* i nic zdrożnego by w tym nie było, gdyby nie uderzająca rzadkość *rudzielców* – przełożona na ich odmienność, a to już prosta droga do mitów i stereotypów: że fałszywi, skłonni do zdrady, przy tym gwałtowni, okrutni (i z ognistym temperamentem w sprawach, o których wiecie); no cóż, *rudym* miał być Judasz, Neron ..., dlatego oświadczam, że *Rydzowie*, których tu spotkałem, to ludzie subtelni, mili (choć, wydaje się, istotnie z lekka *ryszawi* tym pięknym, jasnym odcieniem); niezbyt dziś liczni *Rydzowie* zamieszkują „południe”: w pow. kolbuszowskim, u nas i w mieleckim, trochę w Krakowie i w pow. brzeskim, trochę na Śląsku.

RYFA (5) (413+445). Gwarowy ap. *ryfa* (niemieckiego pochodzenia, por. *rafa*, *rafka* 'obręcz koła od roweru') nazywa 'żelazną obręcz na kole', zatem mógłby (atrybutywnie) posłużyć za podstawę (odzawodowego?) nazwiska, ale potoczne skojarzenie (zwłaszcza że mamy i *Ryfka* (196+179)) prowadzi do hebr. im. *Ryfa*, *Ryfka*, tj. *Rebeka* (w transkrypcji: riwqah, ribhkah)⁴⁹ albo nim. *Rueff*, *Ruof* od *Rudolf* (*DFD*); dawne w źródłowych zapisach (*Ryffa der lantman hot gesprochin zeynen erstin dingtag off der Pokriffken gut, alz vil alz XII mrc. polnisch*, 1441), dziś mazowiecko-wielkopolskie i niespodziewanie – przeworskie (Głuchoniemcy?).

RYGIEL (2) (1043+1021). Podkarpackie (krośnieńskie; tam ¼ nosicieli, a z sanockim, brzozowskim, i przemyskim – 40%, pozostali głównie na Śląsku); niem. nazwisko *Riegel* powtarza ap. *Riegel* 'zasuwa; blokada; poprzeczka', a w dalszym znaczeniu jeszcze 'wzgórze; strome zbocze góry (ryglujące możliwość przejścia, przejazdu)', co *DFD* in-

⁴⁹ Por. u Broniewskiego: „„Słuchaj, Jezus, słuchaj, Ryfka, sie Juden, za koronę cierniową, za te włosy rude, za to, żeście nadzy, za to, żeśmy winni, obojeście umrzeć powinni.” („Ballady i romanse”).

terpretuje jako przezwisko człowieka mieszkającego w pobliżu kamiennego muru, przy wjeździe do wsi, obok działu wodnego (i w podonym miejscu oraz okolicznościach); u nas spolonizowane fonetycznie (Obex zavora vel regel, ok 1500) i bez tej motywacji; ot, niemiecki przeszczep, tyle że dawny: w lwowskich zapisach źródłowych notowane od XV w. (In bonis Ivanyecz ... kmethones ... Andreas Rigel ... Iacobus Rigel, 1492; In Ivanyecz ... kmetho ... Bernardus Rigel).

RYGLEWICZ (4) (163+154). Podkarpacki (krośnieński) patronimik od tamtejszego Rygiel, trochę też mazowiecki; skromny liczbowo, jeśli porównać z „ojcowskim”, poza tym – późny: notowany dopiero pod koniec XVIII w. (*AntrP*). I jeszcze jedno o rodzinie (językowej): jeśli *rygiel* to *zawora*, krośnieńskie *Rygiel* też blisko sąsiaduje z rzeszowskim i dębickim *Zawora*.

RYJOCH (2) (22+19) RYJ (2+2) RYŁ (122+132) RYŁO (143+140), RYĆ (87+102). Ap. *ryj* utworzono od psł. czas. *ryti ‘ryć (w ziemi)’, nikogo zatem nie razi stwierdzenie, że świnia (szczególnie dzika) ma *ryj*, którym *ryjąc*, wydobywa kłącza, bulwy i wszystko to, co żyje w glebie, a zda się do zjedzenia; niektórzy z nas też *ryją*: w ogrodzie, przed egzaminem albo – pod kim, knując intrygę, a czynią to rękoma, umysłem, na pewno zaś nie *ryjem*, tj. twarzą (ogólnie) czy ustami (szczegółowo), mimo to mawia się do drugiego, by ten *zamknął, stulił* (swój) *ryj*, *nie dął* (dłużej) *ryja* albo by nie robił czegoś *na krzywy ryj*; mieliśmy (i wciąż jeszcze mamy, choć mniej tego niż kot napłakał) przezwiskowe *Ryj* (Yako then człowiek Rygya nye bil v mnie v ten ... dzen, którego dnya na myø pan Milay ... oyn szalował, 1426), mamy (już liczniejsze) *Ryjak* (91+102), *Rył* czy *Ryło* obok *Ryjoch*, a wspólną ich cechą jest, jak sądzę, aspekt czasownikowy (ci – *ryli, ryją i ryć* będą), to zaś praca ciężka, na ogół też konieczna i pożyteczna, a bywa, że i artystyczna, kiedy trzeba tablicę pamiątkową sporządzić, *ryjąc* motywy plastyczne i ozdobne napisy; a *Ryj-och* to dość rzadki, gwarowy (?) wytwór jarosławski.

RYMANOWSKA, -I (1) (147+153). W akcie lokacyjnym *Rymanowa* książę Władysław Opolczyk zdecydował – jak nakazywało prawo – i o nazwie miasta: Nos Ladisslaus ... dux Opoliensis ... Nicolao Reymanni civitatem ... de novo locandam ... damus ... Nomen eidem civitati imponimus Ladisslaui (1376), ale kilkanaście ledwie lat po śmierci księcia *Ładysława(ów)* zmienił nazwę na *Rymanow* (1415) – i tak już pozostało, choć miasto należało do Sienieńskich co najmniej od I połowy XV w., potem do Stadnickich, Opalińskich ...; w sprzeczności z tymi faktami stoją zapisy lwowskie i sanockie (Coram ... Nicolao Rymanowszky, 1442; Generosam Katherinam, heredissam de Rimanow ... domina Rimanowska ... Katherine de Rimanow ... Katherine Rimanowska, 1461; Andree ... de Rymanow, 1463; Nobilis Andree Rymanowzky, 1486; Prolocutor Rymanowsky, 1490), chyba że to *rymanowska* linia Sienieńskich i stąd *Rymanowscy*; dziś to nazwisko mielecko-tarnowskie, a odmiejscowe może na zasadzie, że ci z *Rymanowa* przybyli, niosąc ze sobą pamiątkę o Mikołaju *Reymanie*, synu Niklasa *Reymanna*, zapewne Niemca; to przezwisko zaś najpewniej z niem. *Rheinman* ‘mieszkaniec, przybysz z Nadrenii, znad Renu (*DFD*).

RYMARZ (3) (670+660). *Rymarstwo* (wraz z nazwą: d. niem ap. *rēmer, reimer, rīmer* > *Riemer*) przyszło z Niemiec, a w epoce sprzed rewolucji przemysłowej decydowało o transporcie, wytwarzając uprząże, chomąta, siodła i pasy, czyli to wszystko, co pozwalało przyłożyć siłę (koń) do ciała mającego być wprowadzonym w ruch (wóz); kiedy tak się już stało, starczyło cmoknąć, szarpnąć lejcami, strzelić batem (też *rymarskie* wyroby) albo zawołać „wio!”, by układ wprowadzić w ruch; dziś zaś – *signum temporis!* – *WSJP* nawet nie notuje słowa *rymarz* ani wykrzyknika *wio!*⁵⁰; przyszedł zatem *rymarz* (*rymar, rymer*) z niemieczyny (Barbara ... resignavit domum suam ... Andree rymar, 1420; lurek ... acomodavit octo marcas Nicloschoni rimarz, 1439), także – w roli nazwy osobowej, za-

⁵⁰ Są jeszcze w *Słowniku lejce, chomąto czy bat* – może ze względu na ich metaforyczne znaczenie?

pisywany po niemiecku, po łacinie (jako *coriarius, sellator*), a wreszcie i po polsku: Dy ... erbarn mannen ... Hans Rymern ... dem gnanten Hans Rymern, 1436; Vna cum Gerlina, olim Andree Rymarz, 1447; Laurencium alias Lorka Rymarze cum fratre suo germano Casper, 1449; Mathias Rimarz et Vitoldus, 1451; Rymarzowe (feminatyw) pro lopati et ferro XXII grossos, 1493; Rymarzowi Janowi pro labore, 1495; Nicolaus Rymarzowycz ... civis de Thyszmyenycza, filii Mathie Rymarz, 1498; dziś *Rymarzom* daleko frekwencyjnie do *Kowalów* czy *Szewców*, a zagadkowa jest ich podkarpacka i lubelska koncentracja (w podkarpackim: krośnieńskie, brzozowskie, jarosławskie i leżajskie – może Głuchoniemcy?).

RYMASZEWSKA, -I (2) (336+297). Mamy dziś (ledwie kilkoro) *Rymarzewskich*; głównie w środkowej Polsce, „wyspowo” (w chełmskim, w starachowickim, w łodzi i wokół Poznania) – *Rymarskich* (266+299) – brakujący *Rymarze* (?), mamy też „migracyjnych” (w dolnośląskim, lubuskim i zachodniopomorskim) *Rymaszewskich* (ci zapewne z Mazowsza, Kujaw i Podlasia, a trudno ich wywodzić, jak *ISNP*, od nazwy nakielskiej wsi *Rynarzewo* (locare civitatem ... dicta Rinarzewo, 1299 ... Rynarzewo miasteczko, 1577, tylko w 1579 wyjątkowe Rymarzew), skoro ta z niem. n. os *Rinner* spolonizowanej do *Rynerz* (po sąsiedzku, w pow. inowrocławskim, żnińskim, gnieźnieńskim i pilskim, także w Poznaniu mamy *Rynarzewskich* – dostatecznie licznych (120+114) jak na jeden toponim); późni, z końca XVIII w. *Rymaszewcy* (*AntrP*) raczej więc z ubezdźwięcznionego *Rymas* (9+7).

RYMEK (5) (65+69). Nieczęste, głównie gorlickie zdrobnienie od *Rym* – z dolnośląskim świadectwem (Praesente ... Tammone Rym, summo avvocato terrae Glogoviensis, 1293; domino Thamone dicto Rim, 1296), ten jednak nie tyle od *rym* (d. niem. *rīm*, liczba, wiersz’, z łac. *ritmus, rhythmus* i gr. *rhythmós* ,miara; rytm; takt; proporcja’; *WSJP*) – że ten łatwo *rymował*, ile z niem. n. os. takich jak *Riemann*, od d. ap. *rīe, rīde, rīje* ‘fosa, ciek wodny, por. psł. *rěka’ (przezvisko od miejsca, w którym człowiek mieszkał) albo *rīhi, rīki* ‘rząd, władca, władza; bogaty, potężny’, albo – *Raimund, Reinemund, Raymund*, te z członami **ragin*, **regin* „rada, decyzja” i *munt, munda* ‘ręka; ochrona; opiekun’; dla (nielicznej) mazowieckiej części można wskazać taki oto zapis źródłowy z warszawskiej ks. ławniczej (*Rymko*): Stanislaus Penøsek cum Nicolao Rymko, 1429; są też: przemyskie Ryman (1429) i malborski chorąży tegoż miana (Generoso Oberth Ryman, vexilifero Maryeborigensi, 1489).

RYMOWICZ (1) (38+41). Rzadkie a porozrzucane, przy czym to rozrzut miejski: Elbląg, Warszawa, Wrocław, Poznań, Gdynia – wszędzie, nieliczna grupka potomków (językowych) *Ryma*, o którym piszę wyżej.

RYMUT (67) (196+197). Powtorzę, co napisałem o (brzosteco-jasielskim) *Ramut*: i to, i (liczniejsze o ¼, ropczycko-dębickie) *Rymut* mają, zdaniem językoznawców, odmienne podstawy odimienne: *Ramut* pochodzi od *Ramwald* (z członami **ragin* + waldan ‘władza’), *Rymut* – od *Raginmund, Raimund* (z **ragin*, **regin* ‘rada’ i *munt, munda* ‘ręka (która broni); opiekun; ochrona’ (*DFD*), podobne do *Sigismund*, nasze *Zygmunt*, z członem *sigu* ‘zwycięstwo’; myślę jednak, że obie formy są sobie bliższe, obie też z niem. *Reumuth, Reimuth Reinmuth* należy wywodzić (do dziś obecne w niem. anntroponimii), a jest w tych znany już „radczy” człon **ragin*, **regin* oraz d. ap. *muot, mōd* ‘umysł, serce’, tj. duch (odwagi i rozsądku); mniej prawdopodobne – od *Raimund, Raginmund* (etymol. za *DFD*); oba u nas notowane od XV w., co ustalił prof. Kazimierz *Rymut*, znakomity językoznawca specjalizujący się w onomastyce, rodem z ropczyckich *Rymutów*, bo ur. w Chechłach.

RYNCARZ (3) (131+126). Bocheńsko-krakowskie, w bliskim sąsiedztwie naszego Rynkar; może ze stp. Rync(z) cf Reinc(z); Rync(z)a (Honorabiles domini Jacobus, prepositus a sancto Jacobo de Kazimira, et Martinus alias Rincza, vicarius perpetuus ecclesie

kathedralis Cracouiensis, fratres germani, ... Martinum Ryncza, 1478-79); por. też *Rync(z)ka* (Johannes Renczke de Ilkus, 1458; Rinczka, civis Ilkuschensis, 1470-80) i formy, o których piszę w związku z *Rynkar*, dodając tu możliwość spolonizowania niem. n. os. typu *Reinke, Reincken, Reinicke*. ISNP: że od *Renz*, niem. derywatu łac. im. *Laurentius*, u nas *Wawrzyniec*.

RYNDAK (9) (509+513). Woj. małopolskie, pow. tarnowski, a z gmin – Rzepiennik Strzyżewski koncentrują Ryndaków noszących patronim. zdrobniałe nazwisko z suf. -ak i z podstawą w d. niem. ap. *rint* (DFD: *Rind, Ochse, Kuh, Stier* 'wołowina, bydlę; wół; krowa; byk' – jako przezwisko „zajęciowe”: hodowcy wołów, oracza zaprzęgiem wołów; handlarza wołami, a metaforycznie – człowieka silnego a powolnego (polszczyzna też zna taki sposób charakteryzującego opisu w krótkich: *wół, wołowaty*); z świadectw zaś: Wierzyńków, krakowskich patrycjuszów od pocz. XV w., uznaje się za przybyszów z Niemiec, a oto zapis o braciach z tego rodu, z których jeden nosił przezwisko (przydomek) *Rynd*: Rynth, Walthec et Bartholomeum, generum Wyrzinkonis, consules Cracovienses, 1454; byli też wlkp. *Ryndowie* (Presente ... viro sagaci Adam Rynd, proconsule ... cive in Costan, 1387), niektórzy już z przydaniem końcówki fleks. -a w roli sufiksu (Adam alias Rinda, 1409), tu zaś mamy cywuna 'urzędnika ziemskiego, rządcę dóbr albo sędziego granicznego' (Andream Rynda, thywnum in Koszowka, 1456) oraz 'zagrodników', między nimi – Ryndę (Cum ortulanis Rinda, Mika, Ratay, 1473), temu zaś było zapewne najbliżej do motywacji nazwiska *Ryndak* w ISNP: „przezwisko parobka, zajmującego się bydłem”; *Rynd* dziś nieobecne w zbiorze polskich nazwiska, *Rynda* (34+29) rzadkie, w Nieczach *Rind* też nieczęste, za to w rozmaitych konstrukcjach pochodnych (*Rindt, Rindl, Rinderknecht*).

RYNG (9) (233+244). Mamy (w Pustkowie) poniemieckie „ringi” – ronda na tzw. betonówce, pozostałość po drogach dojazdowych tutejszego poligonu dla pocisków V2; nazwisko *Ryng* – nolens volens – też niem. z pochodzenia: z d. ap. *rinc, ring, hring* 'koło, pierścień', z czego i ap. *Fingerring* 'palec pierścienny', i nazwisko *Ring* – interpretowane jako pośrednia nazwa kowala specjalizującego się w obręczach albo „pierścienika” czy wytwórcy zapięć i sprzączek (DFD), lub – wreszcie – 'ktoś mieszkający w rynku'; możliwa też inna lekcja; od ap. *ringe, ring* 'lekki, mały' (ISNP) – o wiadomym znaczeniu, jeśli to odnieść do człowieka; głównie na Śląsku mamy „oryginalne” *Ring* (266+257), na Kociewiu – *Rink* (241+233), mamy też dolnośląskich i łódzkich, notowanych od XVII w., *AntrP*) *Ryngów*, choć tych dziś najwięcej w Warszawie.

RYNIEWICZ (5) (191+157). Gm. Mielec przoduje w liczbie *Ryniewiczów*, ale to bardziej mazowieckie niż podkarpackie nazwisko; ISNP łączy je z *Hryniewicz, Chryniewicz*, oba od wschodniosłow. wersji im. *Grzegorz* (ukr. *Григорій, Hryhorij; Гризир, Hryhir; Грицько, Hryćko; Гриць, Hryć; Гринько, Hryńko; Гринь, Hryń* – skąd już blisko do ap. *хрінъ* 'chrzan'), ale – sędzę – trzeba tu dopuścić i odniemieckie pochodzenie, np. od takich form jak *Rehn* (z *Rehnert, Rehner*) albo *Rein, Reinhard, Reiner* czy *Riehm* – spolonizowanych do postaci *Ryn, Rym*.

RYNKAR (147) (150+152) RYN (22+18), RYNEK (45+40) cf *Rejnek* 2) *Ring, Rink, Rinke, Rinkel*, ISNP: n. os. *Rinker* (: niem. ap. *rinke* 'klamra, sprzączka, haftka', *rinker* 'wytwórca sprzączek') *Rynkar*, podobne do małopolskiego (bocheńskiego) *Ryncarz*, które ISNP wywodzi od *Renz*, niem. derywatu im. *Laurentius*, ale SEM żadnej z tych form nie dostrzega wśród formacji odniemieckich; w stp. antroponimii mamy zaś *Rejnc(z), Rync(z)* (Ex parte *Ryncz, pinatoris*, 1378, krakowski zapis; *Martinus Rincza, mansionarius*, 1461); mamy *Rynek* (*Rynek* jurabit contra *Johannem Gawronski*, 1392, łęczyckie) i *Rynko* (*Rinco ciuis*, 1387, też łęczyckie; *Andris Rynko*, 1435 – to przemyskie, może więc od rus. *Hrihorij*), mamy też *Rynerz* (*Hermano dicto Rinerz*, 1393, krakowski zapis; *Wernconi Rinerz de Chechel*, 1412; tak – z podropczyckich *Checheł* prof. K. Rymuta, potwierdzając

niem. rodowód obu nazwisk); *Rynkar* gdzieś stąd: pomiędzy stp. *Ryncz*, *Rynek* a *Rynerz* (niem. *Reiner*), choć jest jeszcze d. niem. ap. *rinke* 'klamra, sprzączka, haftka' z *rinker* 'wytwórca sprzączek', tak że rozstrzygnięcie trudnego pochodzenia wymaga wglądu w d. pilźnieńskie ks. parafialne, te zaś sięgają połowy XVII wieku (mogłoby się wówczas pokazać, że przezwisko *Rynkar* wzięło się od miejsca zamieszkania – przy rynku, co mieszczan wyróżniało, przydając im znaczenia.).

RYNKIEWICZ (3) (1881+1771). *Rynkiewiczów* można spotkać wszędzie z wyjątkiem południowo-wschodniej części Rzpłitej, co zastanawiające, jeśli by tych wywodzić (*ISNP*) od wschodniosłow. *Hryhory(j)*⁵¹, dlatego sadzę, że to patronimik z d. *Rynko*, dziś w Olsztynie, pow. olsztyńskim oraz w Warszawie, albo – z *Rynek* (dziś rzadkie i rozproszone: w pow. leszczyńskim, w łowickim i w Warszawie); współcześni *Rynkiewiczowie* liczni, zwłaszcza w zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim, dolnośląskim i pomorskim, więc – najpewniej migranci (może z podlaskiego, co by znów sugerowało powrót do brs. *Рыгор* (*Ryhor*) 'Grzegorz'.

RYPINA (1) (178+181). Mazowiecka (łosicka, więc na pograniczu podlaskim) formacja z końcówką fleks. -a w funkcji formantu, z czego wniosek, że tę powinien poprzedzać *Rypin* (mamy takie poświadczone, tyle że w zapisach lwowskich, a najpewniej to niemiecki antroponim: Conradus Rippin, carnifex, 1382; Conradi Ripyn ... opidani ac consulis ... opidi Lemburgensis, 1407), z czego zaś ów Rip(p)in? *DFD* kojarzy je z takimi im. jak *Raphael*, *Rufinus* lub *Rupertus*, *Robert*; ale może to jednak rodzime konstrukcje – poczynając od os. *Ryp* (Testis ... Andeas Ryp, 1449, wlkp. zapis) i kujawskiego *Rypina* (Rippin, Rijpin, 1348; nostra Nova civitate Rippinensi, 1348; Ripin, 1352 ... Ryppin, 1502; Civitas Rypin, 1564), o którym *NMP*, że od n. os. *Rypa*, ta zaś z czas. *rypać* 'bić, rzucać, skrzypieć' – to od *rypić*, nie od *rypać*, por. SW); wydaje się, że jeśli to formacja rodzima, to właśnie od martwego dziś czas. *rypić* 'skrzypieć, trzeszczeć; drzeć się, wrzeszczeć jak prosię uwięzione w płocie', *rypieć* 'płakać głośno' (SW); tak więc *Ryp* pospołu z oboma derywatami niczego nie *rypał*, a jedynie *rypił*, *rypieł* (się), co dla otoczenia jednak znośniejsze.

RSIEWICZ (32) (197+188). Sądecki (grybowski) patronimik od *Ryś*, notowany od XVIII w. (*AntrP*).

RYSKA (1) (144+135). Oto efekt prawnych ograniczeń w dostępie do danych osobowych: nie wiem, czy mowa tu o nazwisku *Ryscy* (pani *Ryska* i pan *Ryski*), czy o (pani i panu) *Rysce* (w odmianie: *Ryska*, *Ryski*, *Rysce*, *Ryskę* ..., jak ap. *ryska* 'mała rysa'; w pierwszym przypadku (odmiejscowym) – to ktoś jeśli nawet nie z łotewskiej *Rygi* (*Rīga*) rodem albo z tym miastem – jak Zatoka *Ryska* – związany, to może chociaż z mazow. wsią *Rysie* (*Risie*, 1565; *Rysie*, 1576) albo z suwalską *Rygałówka* (o litewskim pochodzeniu: od n. os. *Rigas*) trzeba go wiązać, zwłaszcza że *Ryscy* dziś w dwu ośrodkach: mazowieckim i małopolskim; *Ryskowie* zaś wzięli się z ap. *rysa*, d. niem. *rîz*, *rîzze* 'rozdarcie, pęknięcie, rysa; zarys' (*WSJP*), co nasze gwary pomysłowo wykorzystały do stworzenia czas. *ryskać* 'orać niedbale' (*SGPKar*) – zapewne: płytko, po wierzchu, zamiast bruzd zostawiając „ryski”; *Johanni Ryschka*, 1438 wprowadza chyba jeszcze inną formę: *Ryszka* – południowośląską, gdzie gwary nie mazurzą, a nazwisko może z niem. *Risch*.

RYSZ (1) (558+554). *SSNO* uważa, że ten, kto zapisał „Mathis Io. Rysch, pincerna” (1383) miał na myśli *Rysia*, co możliwe, ale – skoro to zapis krakowski – może niem. *Risch* albo *Rüsch* tu się kryje, te od d. ap. *rusch*, *rusche* 'oczeret, trzcina' (jako przezwisko kogoś, kto w takim miejscu żyje) albo d. *rusch*, *risch*, *rüsch* 'schnell, tj. 'szybko' o kimś szybkim,

⁵¹ Hryniewicz wraz z Hrynko i Hryńko istotnie przy wsch. granicy: w pow. sokólskim i w Białymstoku; samo Hryniewicz jeszcze w Przemyślu, plus migranci. Hryniewicz p na Ziemiach Odzyskanych (dolnośląskie, lubuskiego, oba pomorskie i warmińsko-mazurskie, ale widać też ich w Białymstoku i w Białej Podlaskiej), Hryń – znów w podlaskim albo w przemyskim

zręcznym i pełnym wigoru (*DFD*); *Rysia*, oczywiście, wykluczyć się nie da, skoro był *Wilk* czy *Lis*, ale największy z rodzimych kotowatych (psł. *rysь)⁵² nigdy nie osiągnął metaforycznej pozycji *wilka*, *lisa* czy *lwa*, choć był na dobrej drodze: Zbyezeły szye zvyrząta kv Yesvszovy, loszovy, lwovy ..., vylczy, gronostayovy, ryszyovy, *Rozm*; dzisiejsi *Ryszowie* – sanocko-krośnieńscy (gdzie też dawne osadnictwo niemieckie), znacznie od nich liczniejsi *Rysio* – limanowsko-krakowscy, południowośląscy, w podkarpackim – mieleccy i rzeszowscy (o czym niżej).

RYSZKIEWICZ (5) (407+388), RYSZKO (129+119), RYSZKA (1644+1664). Podlasko-lubelski, XVII-wieczny (*AntrP*) patronimik od lubelsko-podlaskiego zdrobnienia *Ryszko*, z suf. -ko (*Rysz-ka* – od Krakowa po Żywiec, Bielsko-Białą, Racibórz, Katowice, Tychy i Oświęcim), wszystkie zaś od *Rysz* – z niem. *Richard*, *Richardt* lub *Risch* (czyt. *Rysz* i *Rys*); w dolnośląskim mamy (pierwotnie może kieleckie) *Ryskiewicz* (83+76), a dopiero wgląd w ks. parafialne mogłyby tu zagadki rozwikłać.

RYŚ (22) (3507+3602). Wracając do apelatywu kryjącego się (?) w nazwisku *Rysz*: w stp. ryś miał jeszcze drugą, opisową nazwę: Linx est animal quoddam habens acutissimum visum ostrovydz, bazylyschek, ok. 1500 – „ma bystry wzrok [niczym] bazyliszek”, stąd ten ostrowidz albo ostrowzrok (*Ostrowsrok linx*), a przypisywano mu jeszcze zdolność pojawiania się i znikania niczym duch, może stąd zatem tabuizacja nazwy zwierzęcia (podobna do *niedźwiedziej/miedźwiedziej*), wyrażająca się w zamianie nagłos. l- (jak łac. *lynx*) w r- (*WSJP*), to zaś oznacza i spory potencjał przezwiskowy, widoczny i w dawności, i we współczesnej frekwencji nazwiska (*Derslaus dictus Risz de Seczechow*, 1398, w aktach sandomierskich; *Jacobus Ris de Smarszouicze*, 1406, krakowski zapis); inna sprawa, że nie ma pewności, jak te nazwy czytać: *Ryś* czy *Rysz*, a i *Ryś* równie dobrze może być spolonizowanym zdrobnieniem niem. im. *Richard*, *Richardt* (*DFD*), z członami *rihhi*, *riki* 'rząd, władca, władza; bogaty, potężny' i '*harti*, *herti*' (nie wiem, czy władczo i bogato, ale twardo na pewno *Ryszard* brzmi, dlatego miękczymy je: *Rysiek*, *Rysiu*, może też i *Ryś*); z *rysia* albo z *Ryszarda* wzięci *Rysio* – to przede wszystkim limanowianie (łącznie z może najbardziej dziś znanym kard. *Rysi*, choć ten urodził się już w Krakowie – drugim skupisku nazwiska), liczy się też mielecka i rzeszowska populacja *Rysiów*, na Śląsku również ich sporo.

RYZIO (3) (12+13) RYZ (21+34). Rzadkie, z czego większość (!) – dolnośląska, a maticznik chyba stalowowolski; słowotwórczo podobne do odimiennych (niekiedy odapelatywnych) *Nyzio* (ropczyckie), *Puzio* (kolbuszowsko-stalowowolskie), *Wandzio* (jarośławskie, choć większość migrowała): *Ryzio* może od niem. n. os. *Riese*, z d. ap. *rēse* 'wielkolud' (możliwe inne lekcje, zob. *DFD*), może – od limanowskiego *Ryz* (to wariant tamtejszego *Ryś*?).

RYZNAR (8) (587+603). Podkarpackie w dwu skupiskach: jasielskim i łańcucko-przeworskim⁵³; *ISNP* wywodzi je od niem. n. os. *Roesner* (można dołączyć jeszcze *Rösener*, *Rosner*) – „różane” zawodowo lub odimiennie – albo uznać je za derywat imion ze znanym już członem **hrōth*, **rōth*, tworzącym takie formy jak *Rüdiger* lub *Rotrauda* (*DFD*); notowane od XVII w. (*AntrP*), a rozmaicie: *Rezner*, *Rozner*, *Rosner*, *Ryzner* i, rzecz jasna, *Roesner*.

RZADKOWSKA, -I (3) (356+375) RZADKA, -I (30+4+44).. To, co *rzadkie*, *rzadko* zastępuje na pochwałę (*rzadka zupa*, *rzadki gość w domu*, *rzadka mina* też nic dobrego nie

⁵² A łac. nazwa *lynx* sygeruje, że i tam pierwotnie było **lysь*, a zamiana w **rysь* jest przejawem myślenia magicznego, podobnie psł. **medvēdъ*, z **medu-ēdъ*, zamienił się w niedźwiedź, por. *WSJP* o etymologii obu słów.

⁵³ W gorlickim mamy zarówno *Ryznar*, jak i *Pyznar*, to drugie też widoczne w jasielskim; u nas i w tarnowskim, ale także w Dołach Jasielsko-Sanockich – *Pyznarski*; wydaje się, że wszystkie one odmiejscowe (charakterystyczny niem. suf. -er), choć jedno z *Piesau* w Turynii, drugie – od „różanych” toponimów *Rose*, *Rosa*, *Rösa*, *Rossa*, *Rosen*.

zapowiada, a rzadkie, coraz radsze włosy to już prawdziwe nieszczęście), no chyba że chodzi o jakąś *rārītās* 'rzadkość' (unikatową), jakieś *białe kruki*, jakieś inne *rara*, *cuda niewidy* i *cuda wianki*; choć i z tych (zwłaszcza najcenniejszych) może być kłopot nie-mały („skarby mieczowi spustoszą złodzieje” – przestrzegał Wieszczy); z psł. (b. starego) przym. *rēdъ utworzyli przodkowie czas. *rzednąć* oraz nową formę przym.: *rzadki*, z *rēdъ-къ (rzathky pocarm, 1466, a dodam tu jeszcze przykład pozytywnej *rzadkości* – 'w mowie': W moyve vazni, rostropni a rzatky y vmyerni, albowiem gadulstwo nikomu nie służy); ktoś, kogo przezwano *Rzadki Groch* (Mathis Rzathky Groch, 1446; Andree Rzathky Groch, 1466), czymś się naraził otoczeniu (potem to przyłgnęło do rodziny), odnotowano też zwyczajnych *Rzadkich* (bez epitetów): Honesta Dorothea Rzathka, 1430; Iosz de Iaworznyk, qui dicitur Rzadky, 1492 – tu może w znaczeniu 'ślabowity, chorowity' zachowanym w gwarach; dziś *Rzadka*, -I – rzadkie, pewnie zamieniło się w *Rzadkowski*, bo nie da się wskazać podstawy toponimicznej dla tego nazwiska – dziś dość rozproszonego, poczynając od pow. kieleckiego; notowane od końca XVII w. (*An-trP*).

RZĄDKOWSKA, -I (7) (631+591) RZĄD (433+445) RZĄDEK (10+8). Wielkopolskie, mazowieckie i kujawskie nazwisko z jednej strony, z drugiej – śląskie; bez podstawy toponimicznej, bo trudno za taką uznać jedyne (a późne, XIX-wieczne) łomżyńskie *Rządkowo*, wcześniej *Rzętkowo*, 1889; *Rządkowscy* zatem – od n. os. **Rzętek*, *Rzędek* (*NMP*): Lucas Randonis, 1394; *Rzandek de Biszevi*, 1404; *Rzødek de Biszewi*, 1406, - łączyckie zapisy, to zaś może z n. os. z członem -*rzqd*, jak *B(i)ezrzqd*, a może z nagłosowym *Rzęd-*, *Rzq-dzi-* lub od ap. *rzqd*, *rzqdek*; i w imionach, i w ap. jest stp. *rzqdlivość*, *rzqdnoscć*, *rzqdnny* – z cnót obywatelskich chyba najwyższe (*Scito, quod mortalium uita non minus pendet ab oculorum rectitudine, gl. letificazione, ordinacione, direccione od rzqdnosci, quam a corde*): Wiedźcie, że w życiu śmiertelnych nie mniej ważne jest, by mieć przed oczyma ... jak w sercu); *Rzqdek* dziś rzadkie, ale też wielkopolskie; *Rząd* zaś lubelskie.

RZĄDZKA, -I (9) (81+70). Mamy (na Niz. Mazowieckiej) rzekę *Rządza* (współtworzy Zalew Zegrzyński: *Randza fluvius*, 1445), tę ponowiono w n. wsi *Randza* (*Randza*, 1494), a podobnie zwie się dziś cz. Grudziądz, d. wieś *Rzqdz* (ta z kolei: *Rensee*, 1410; *Rensen*, 1434; na *Rzqndz*, 1565 – wzięła nazwę od n. jeziora, a hydronimy są nazewniczo najstarsze), ale przeważa pogląd, że (przynajmniej nazwisko) pochodzi od im. z nagłosowym *R(z)ędzi-mir*, -*woj* (lub wygłosowym -*rzqd*, jak *B(i)ezrzqd*), z czego może i *Rzqdek* (*Rzandek de Biszevi*, 1404), a w dalszej kolejności – *Rzqdzcy*, szczególnie że ci (dziś) zasadniczo nie są mazowieccy, a – mieleccy (jakieś niewielkie, kilku, kilkunastoosobowe przypadki mamy m.in. po sąsiedztwie Grudziądza i w pow. rawskim czy w Łodzi albo Warszawie); można by też *Rzqdzkich* kojarzyć z *Rzqcam* (*Seło Riadci ziemiane*, 1528; *Rzqce*, 1545; *Rzqdcę*, 1546), ale i to wieś dziś w podlaskim; bliżej już podkarpackim *Rzqdzkim* do nie mniej podkarpackich *Rzqśów*, tych bowiem (w Krakowie i okolicach) pisano niegdyś jako *Rzqca*, *Rzqd(ż)ca*, *Rzqsa*.

RZĄSA (9) (1179+1151). Ponad połowa *Rzqśów* żyje w podkarpackim, skupieni w Rzeszowie i w pow. kolbuszowskim i jarosławskim, mamy też w ich sprawie dawne świadectwo (*Miczko Rzansze*, 1395), a *ISNP* łączy je ze stp. roślinnym ap. *rzęsa*, *rzqsa* (*morska rzanssa*, 1419; *Rzøsa lenticula*, 1437), z psł. **ręsa* 'coś strzępiastego, jak włoski na powiece' – co zupełnie (mnie) nie przekonuje⁵⁴, prędzej już etymologia Brücknera (*rzęsisty* i *rzęsny* 'obfity' – o czym też wzmiankuje *WSJP*), może to jednak stp. *Rzqca*, *Rzqd(ż)ca* (*Petro dicto Ranczcza de Cracosouicze*, 1400; *Maczek Rzandcza*, 1411; *Apud Stanislaum Rzancza*, 1420) wraz z *Rzq(c)s(kim)* (*Maslomyacza, villa ... cuius haeres Zawischa Rzanczsky*, 1470-80) – bo to małopolskie zapisy, a trafił się nawet sanocki (*Johannes Rzancza, familiaris domini gladiferi*, 1443) – jak to sugeruję w przypadku *Rzqdzkich*.

⁵⁴ Ktoś *chodzi na rżesach* z niewyspania, bo przesadnie „czuwał”? ale to dużo późniejszy frazeologizm.

RZECZYCKA, -I (12) (359+333) RZECZYCA (50+45) RZECZYC (2+2). *Rzeczyccy* dziś najliczniejsi w dolnośląskim, choć to i tak ledwie nieco ponad setka nosicieli, potem – lubelscy i mazowieccy, zatem tam trzeba szukać ich podstaw toponimicznych – najpierw w nazwach wsi *Rzeczyca* – kilkanaście takich, w tym lubelskie (puławska *Rzeczicze*, 1254; *Recicza*, 1256 i zamojska z *Rzeczicze*, 1419; *Rzeczicza*, 1439) czy zaginiona *Rzecziczka* Volya, 1488), mazowiecką (*Rzeczicza*, 1335) i kujawską (*Ricicia*, 1325-27, w źr. watykańskich; *Recicza*, 1394) czy podlaskie (*Rzeczicza*, 1527), a mamy też stalowowolską podwójną (*Recicza*, 1411; *Magna et Parva Rz.*, 1450); także – *Rzeczyce*, a wszystkie o charakterze topograficznym, od stp. ap. *rzeczyca* ‘dawne koryto rzeki’ (*Damus ... ecclesiae... piscinam*, vlg. *Wyskow staw nuncupatam, iacentem in maiori fluvio ibidem in Sdziechowicze, rzeczicza* vlg. *nuncupato*, 1409), częściej *rzeczysko*, (że przywołam zapis dotyczący niedalekiej *Pstrągowej*: *Incipiendo a fluvio Wysslok limites... yadunt antiquo fluvio al. rzeczyskyem, quo fluvio transiit prius fluvius dictus Pstrągowa* 1449), ale **rzeczyska** nie ma w nazwach miejscowych; z takich więc *Rzeczyc* Hanco(nem) de *Recicza*, 1394, przezwany nawet *Rzeczycą* (Hanco *Rzeczicza*, 1398; Janussius *Rzeczicza* de Gnino, 1418), z miejscowej zaś *Rzeczycy* albo z osobowego *Rzeczycy* – *Rzeczyccy* (Nobili Nicolao *Rzecziczki ... Nicolao de Rzeczicza*, 1425); tak czy inaczej – ostatecznie *rzeka* tam płynęła, co miało i dobre, i złe strony, i co łatwo sobie wyobrazić (Ysze rzeki częstokroć mydzy dziedzynamy pliną, tu zaś trzeba kalkulować niebezpieczeństwo wylanyaa rzek).

RZEGOCKA, -I (3) (157+160) RZEGOTA (14+21). Rzeszowskie bądź mieleckie nazwisko (rozkład w kształcie ramion kąta ostrego z wierzchołkiem w pow. jasielskim), ale ewentualną podstawę toponimiczną ma za Wisłą, w gm. Nowy Korczyn, gdzie leży wieś *Rzegocin* (*Zegoczin*, 1470-80; *Rzegocin*, 1783-84), jest też kujawski *Rzegocin* z podobną wymianą (*Zegocyno*, 1418; *Rzegoczino*, 1527) – osobliwą, bo pierwotnie to nazwa dzierżawcza, od im. *Żegota* utworzona; pewnie nastąpiło wyrównanie do przezwiskowego *Rzegota* – od gw. *rzegotać, rzechotać* ‘wydawać głos chrapliwy, skrzeczeć’ (SW), a mamy potwierdzoną taką n. os. (*Rzegottha*, 1419-20), możliwe zatem, że *Rzegoccy* wprost od takiego *Rzegoty* pochodzą, choć to dziś bardzo rzadkie (nazwisko *Żegota* częstsze od *Rzegota*, na odwrót zaś *Żegocki* – trzykroć radsze od *Rzegocki*, za to wrocławskie i nowodworskie, zatem w związku co najmniej terytorialnym z wcześniejszą formą kujawskiego *Rzegocina*).

RZEMIŃSKA, -I (3) (306+293) RZEMIŃ (97+103) Wieś *Rzemień* – niedaleka, tuż za mielecką miedzą: *Castrum Rzemyen*, 1508; de *Rzemyen*, 1518, a *NMP* przytacza motywację tej nazwy jak w mitologicznej opowieści o założeniu miasta na obszarze wyznaczonym przez skórę wołu, ale – pociętą na paski (sądzę, że *Rzemień* miejscowy wziął się od *Rzemienia* osobowego, jakoś powiązanego faktycznie z warownią, zamkiem Tarnowskich, do których w XV i XVI w. tamte strony należały, a *Rzemieniowie* to dziś nazwisko rzeszowsko-kolbuszowskie, choć można je interpretować jako formę odmiejscową: ‘mieszkaniec, przybysz z Rzemienia’); podstawą jest więc ap. *rzemiń*, z psł. *remy ‘remy’, a dzisiejsza forma powtarza poszerzony temat przyp. zależnych: *remene, remeń (*WSJP*), gw. ścieśnione *Rzemiń-ski* (nie ma formy *Rzemieński*) charakterystyczne dziś dla mieszkańców starego sądeckiego miasteczka Grybów, a skoro to „założyli” osadnicy niemieccy, trzeba by i tu – w dokładniejszych ustaleniach – sprawdzić wątek niemiecki, np. *Rieman(n)* ‘o człowieku mieszkającym nad rzeką, potokiem’, z podstawą w d. *rīe, rīde, rīje* (*DFD*).

RZEPA (16) (1557+1619). Roślinę tak nazwaną (z psł. *repa) spożywali ludzie i zwierzęta (te – w całości, bo to roślina *pastewna*; od czas. paść, psł. *pasti), toteż jak wszelkie dobra (tu: uprawy) i ta bywała przyczyną dysfunkcji zasad współżycia społecznego i popełnienia czynów zabronionych (*Iaco me cobili ne wicopali Potrasszewi rzepli*, 1400; Jako ya Mikolayevi nye vikradl rzyepy y pywa noczna rzyeczya, 1464); prócz tego (nie tylko my)

kojarzymy *Rzepichę* z małżonką Piasta (Quidam agricola Pyast, filius Choschiskonis, qui de Uxore Rzepicza genuit filium Zemovid ..., a Długosz podobnie: Pyasth ... habebat ... uxorem, quae Rzepicza vocabatur), a tak się to wryło w pamięć zbiorową, że słyszałem, jak ktoś o nosicielce nazwiska – niewieście roszczeniowej a gwałtownych obyczajów – mówił „Rzepicha”, zawierając w tym niechęć i swoje udręczenie z owej *Rzepowej* przyczyny; *rzepą* poza tym nazywano jeszcze inne rośliny, w tym ‘dziewięciśli bezłodygowy’ (Rzepa szwyerczypa, ok. 1500), możliwe przeto, że ów szewc Jan Szrepa, sutor de Swe-rzincz, 1427, zyskał przezwisko od tej właśnie *rzepy*; małopolskie nazwisko, poza tym śląskie i wielkopolskie, przeworskie w podkarpackim, a rzadkie – na Mazowszu.

RZEPECKA, -I (9) (2958+2875). Łódzko-wielkopolsko-mazowieckie, w mniejszy stopniu także śląsko-małopolskie i lubelskie, w podkarpackim – nieliczne, choć właśnie tam leży podstawa toponimiczna nazwiska – bieszczadzka wieś *Rzepedź* (Rzepecz, 1526; Rzepiedzia wieś wałaskiem prawem zasadzona 1564–65; Rzepiedza, wyesz ... gdzie po-tok Rzepiedza w nie wpada, 1565) – jak widać, nazwa wsi ponawia nazwę potoku (ta o etym. wołoskiej, por. rum. *répede* ‘szybki; za *NMP*’); zawsze też pozostaje możliwość jakiegoś nieuporządkowania nazewniczego (zaginiona wieś wlkp. *Rzeczyno*: de Rep-czino, 1389?) albo wywód od n. os. *Rzepa*, *Rzepka*; notowane od końca XV w.: Presente ... nobili ... Iohannis Rzepeyczsky, curiensis regie maiestatis, 1499; Johannes Rzepecz-szky, 1499, zapisy lwowskie, więc jakaś *rzepedzka* sugestia w tym tkwi).

RZEPKA (5) (5503+5658). *Rzepowie* (liczni, ale nie aż tak jak *Rzepakowie*) dziś w trzech skupiskach: podkarpackim (przeworskim) małopolskim (brzeskim i krakowskim) oraz pomorskim (wejherowskim), *Rzepakowie* – w podkarpackim (rzeszowsko-brzozowscy), małopolskim (tarnowscy), są też wejherowscy, choć liczniejsi – górnośląscy i warszaw-scy, to zaś oznacza, że przynajmniej część z *Rzepaków* należy interpretować jako patro-nim. zdrobnienie od *Rzepa*; reszta – to może samodzielny ekspresyjny konstrukt języ-kowy, powzięty od *rzepki*, jak *marchewka* albo *chlebuś*, dyktowane głodem albo lękiem przed głodem (może też apetytem, co życie do jedzenia potrafi sprowadzić; „Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie ... schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebaka”); przezwisko (przydomek) dawne, nawet wcześniejsze od *Rzepa*, w krakowskich na ogół zapisach (Stascone Rzepka, 1387; Staschco Rzipka, 1385; Paulus Rzepka, 1392; tu zaś wzmianka o stp. tragedii: Pro capite interfecto Rzepki [za głowę zabitego Rzepki], 1399, a ten *Rzepka* trudnił się grą na piszczalce: Rzepka fistulator, 1399. Dziś pewnie nikt smaku *rzepy* nie zna, inaczej wszakże niegdyś bywało: pieczona albo wędzona *rzepa* szła zaraz po kapuście na stołach średniowiecznych ludzi, zwłaszcza - kmieci.

RZESZOWSKA, -I (12) (587+587). Dzisiejsi Rzeszowscy wcale nie są *rzeszowscy*, na-wet – nie podkarpaccy: są dolnośląscy (zgoda, migranci najpewniej), południowoślą-scy i południowomałopolscy, świętokrzyscy też, ale nigdzie w większym skupisku, co sugeruje ich wydatny udział w wędrówkach ludów; bo toponimiczne źródła nazwiska są trzy: zaginiona limanowska wieś Rzeschkowa, Rzeschowa, ok. 1490, świętokrzyski *Rzeszówek* (Rzasow, 1364; Rzeschow, 1511-23) i oczywiście stolica woj. podkarpackie-go (oppidum Rzeschouiense, 1354; Resschow, 1358; Rzesow, 1402); ten ostatni zapis łączy się z protoplastą *Rzeszowskich* (Domino Johanni Rzeszchowsky, 1394 Iohannes de Rzesow, 1402; Johanni Rzesow ... Iohannes Reschow, 1406), przy czym historia wła-sności *Rzeszowa* to odrębny temat, a tu jeszcze o samy nazwisko (rzeszowski) – źró-dłowo: Fratres germani Iohannes, Iohannes et Iohannes, heredes de Staromyescze aias Rzeschowszczi, 1455; Generosi Iohnnes, canonicus Cracouiensis, Iohannes de Trzebo-wnyczsko et Iohannes de Przybissowka, Rzeszowszczy heredes, 1469; fratres germanos Rzeszowszczy de Rudna, de Trzebownyczsko et de Przybissowka, 1465; Nicolai et Petri, fratrum germanum ... Rzschowskye de Denow, 1496; Nicolaus et Petrus, heredes de Rzesow ... Rzesowszkye, olim de Hladne et de Hysdebky heredes, 1497, a wydaje się, że odnotowana w krakowskich źródłach z dobrami ‘martwej ręki’ Małgorzata też z tam-

tych *Rzeszowskich* (Pro Margareta Rzeschowsca, 1398; Post mortuam manum domine Margarethe Rzeszowszkey, 1434); nazwa miasta niewątpliwie dzierżawcza – od n. os. **Rzech*⁵⁵, *Rzechota*, *Rzechoń*, te z przezwiskowego *Rzegota*, *rzegotać* 'dużo mówić, paplać' (NMP), ale może – z d. osadnictwa niemieckiego i nazw miejscowych i osobowych z członem *Reich* 'bogaty'?

RZESZÓTKO (2) (253+253). Podkrakowska wieś *Rzeszotary*, niegdyś własność klasztoru tyńieckiego, nosi służebną nazwę: *rzeszotary*, bo *rzeszotarze* tam osiedli, wytwarzając *rzeszota*, przetaki i inne sita na potrzeby klasztoru i na sprzedaż, a mamy nawet źródłowo potwierdzonego *Rzeszotkę* z *Rzeszotar* Jacussio Rzesztko (1389) ... Jacussio Rzeszothco de Rzeszotary (1399), choć trafił się też przemyski szewc tego miana (Sutor Johannes Rzesotko, 1425) i *Rzeszotkowa* w zapisach przeworskich (Dorothea Rzeszotkkowa de Przeworsko, 1450); *rzeszoto*, z psł. **rešeto*, nazywało rodzaj sita (łac. *cribrum*) o dużych otworach (Pro VI cribris rzessotho, 1404), służące do przesiewania „grubszego” materiału, a nawet – do odmierzania zboża, jak w tym wyliczeniu powinnych 6 korcy żyta – bez jednego *rzeszota* (Per 6 choros siliginis annuatim sine rzeszotha, 1498); w gw. wymowie *reszoto* to *žešuto*, a nazwa młp. wsi *Rzeszotary* - *žešutary* (NMP), stąd w nazwiskach „rzeszotnych” mamy dwie linie: *Rzeszot* (231+233) oraz zdrobnienia *Rzeszotko* (28+23) i *Rzeszotek* (266+248) albo *Rzeszut* (519+494), *Rzeszutek*, *Rzeszutko*; południowomałopolskie *Rzeszółtko* to forma pośrednia: z gw. podwyższeniem artykulacji o (MSGP), ale pisownią (niemal) zgodną ze stp. ap. *rzeszoto* – obecnego także w podstawie kilku kujawskich (sierpeckich) *Rzeszotarów*, już chyba drobnoszlacheckich „okolic”: *Rzeschotary* (1437), *Rzeszotary-Gortaty* (Magna Rzeschothary et Gortadi, 1531), *Rzeszotary Phali [Chwały]* (1531), *Rzeschotary Pszelie [Pszczele]* (1531), *Rzeszotary-Stara Wieś* (Rzeschotary, 1444; Rzeszotari Starawieś, 1578).

RZESZUTEK (17) (1371+1366). Rzeszowsko-kolbuszowskie i mieleckie – tam ponad połowa *Rzeszutków*; za ISNP: patronimiczne zdrobnienie od (tarnobrzecko-mielecko-kolbuszowskiego) *Rzeszut*, to - z ap. *rzeszoto*, ale nie wiem, czy to jedyna możliwa motywacja: czy w owym *Rzeszut* nie widać miejscowego upodobania do odczasownikowych formacji z suf. -*ut*, jak (rzeszowsko-ropczyckie) *Skwirut* (od *skwirać* 'piszczeć, płakać' albo od *skwierczeć*, *skwierzyć* niczym *skwarki* na rozgrzanej patelni, ale też 'napierać się czego natrętnie' – wszystko za SW; może też od *rzeszać*, *rzeszyć* 'wiązać', *rzeszyć* 'parcieć' albo dźwiękonaśladowczych *rzechtać*, *rzechotać*, *rzegotać* (SW); nazwiska z -*ut* to głównie małopolskie formacje.

RZESZUTKO (44) (486+494). Tarnowskie (m. Tarnów oraz sąsiednia gm. Ryglice, stąd i w m. i gm. Pilzno), także niżańsko-rzeszowskie, czyli bliskie terytorialnie wariantowi *Rzeszutek* (ten również w tarnowskim m. i gm. Żabno); czy to jednak „synowie” producentów rzeszot – powątpiewam (czyt. *Rzeszutek*).

RZEWUSKA, -I (2) (589+537). O takim, który płacze, w złości powiemy, że *ryczy*, a ze skrywaną ironią – że ów *rzewne* łzy leje, wylewa, ale tak czy inaczej *ryk* i *rzewność* z jednej rodziny (językowej) się wywodzą: z psł. **ryčati* < **rūk-ē-* / **rykati* 'ryczeć' i z psł. **řuti*, **revŏ* przodkowie utworzyli dawne *rzuć*, *rzwać* 'ryczeć', a z **revь-nъ* / **řьvь-nъ* 'ryczący' – 'rzewny' (**revь-no* > *rzewno*), przy czym – niespodzianka: stp. *rzewno* nazywało to, co 'żałosne, pełne żalu' („Dyvsza s cela vilecela, ne zelone lacze stale, stawsy sylno barzo rzewno zaplekale. K ne przisedl svethi Potr” w „Skardze wrocławskiej”), a *rzewność* – 'wściekłość, gniew' (Rzewnosc furor); podlascy (historycznie) *Rzewuscy* też raczej z tej 'żałości', o czym zaświadcza nazwa ich gniazda – wsi *Rzewuski* (Rzewuski Starawieś, 1569; Rzewuski Żale, 1580), pierwotnie była to bowiem drobna szlachta z pogranicza mazowiecko-podlaskiego (dziś wieś w pow. siedleckim), a do majątku

⁵⁵ Ta etymologia obowiązywała w okresie moich studiów, a mieliśmy nawet klub studencki o nazwie *Rzech*.

i znaczenia doszli dopiero w XVIII w.⁵⁶; współcześni *Rzewuscy* (nie wiem, czy wszyscy z tamtych *Rzewuskich*), ale prawdą jest, że najliczniejsi wciąż w tym samym pow. siedleckim oraz w Warszawie.

RZEŹNICZAK (1) (551+535). Łódzki (w rozkładzie terytorialnym ciąży ku wojew. wlkp., śląskiemu i młp.), XVII-wieczny (*AntrP*) patronimik od *Rzeźnik*, ale – nie tych podkarpaccich *Rzeźników* (mieleckich), bo u nas *Rzeźniaczaków* właściwie nie ma, a i *Rzeźniczków* (*Rzeźniczek* (341+336)) jedynie kilkoro w Przemyślu by znalazł; dopiero w starszym wzorze nazewniczym – *Rzeźnikiewicz* (158+146) – Podkarpacie (w części rzeszowskiej i strzyżowskiej) zdominowało polską antroponimię.

RZEŹNIK (12) (1902+1897). Psł. czas. *rězati 'ciąć, rznąć' posłużył za podstawę i *rzezi* (*rězъ), i *rzeźnika* 'tego, który rzazał, rzezał' na rozmaite sposoby i z rozmaitej motywacji (Eze Bogusz tego kmecca zabitego swego ... rzazał, a on jusz umarl, 1417; Jszem ya nye rzeki Pyotrowi ... przed sandem, abych mu myal garthlo rzaszac, 1432), w tym – zawodowo, kiedy mowa o szlachtownianu była i trzody chlewnej (*Rzeszynek carnifex*, ok. 1500); musiało to być jednak zajęcie (i nazwa) znacznie dawniejsze, skoro (odza wodowe?) *Rzeźnik* znamy⁵⁷ z zapisu z początku XIV w. o czterech braciach, z których pierwszego wołano ... trzeciego zaś Jan *Rzeźnik* ...: De Rathschitz ... olim fuerunt quatuor uterini fratres, qui eam villa posederunt, quorum unus vocabatur Supzi, alter Gneuco Woda, tercius Iohannes Rsesnik, quartus Cesko ... Iohannes Rsesinik, 1310); dziś pow. mielecki, a szczególnie gm. Tuszów Narodowy) najzasobniejsze w *Rzeźników*, ci żyją też w łódzkim, lubelskim, wielkopolskim, mazowieckim, małopolskim, śląskim i na Kujawach, proporcjonalnie rozłożeni według potrzeb rynku, i tylko dla tej mieleckiej koncentracji nie znajduję wyjaśnienia.

RZEŹNIKIEWICZ (8) (158+146). Strzyżowsko-rzeszowski (z przyległościami) patronimik od *Rzeźnik*, oba najpewniej grzeczne i poważane (ten *Rzeźnikowicz* był rajcą w podkieleckim Bodzentynie: Per ... Miknonem dictum Rzesnicowicz, consulem de Bodzanczin, 1390), ale dla ścisłości dodam, iż *rzeźnikiem* d. nazywano też 'kata' („carnifex, tortor, kath, homicida ... rzeszyk” – w słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy, 1532) oraz 'złodzieja trzosów, mieszków' („wypróżnimieszek, wrzinacz, rzeźnik mieszkow” – u Mączyńskiego); poza tym, jak widać, forma z -owicz zupełnie zanikła na rzecz formy -ewicz (zob. Kaleta 2007 albo przypis do nazwiska *Adamowicz*).

RZEŹWICKA, -I (8) (97+104). Może to pierwotnie podkarpackie nazwisko, bo nieliczni *Rzeźwicy* wciąż żyją w tarnobrzescim, w jarosławskim czy u nas, ale większość (i tak skromna liczbowo) wyniosła się na Dolny Śląsk (pow. bolesławiecki i sąsiednie); podstawy toponimicznej nie znalazłem nawet w *SGKP*, zapewne zatem nazwisko urobiono od ap. *rzeźwy*, z psł. *rězvъ 'ostry', to z *rězati 'ciąć', podobnie jak *rězъkъ 'rzeński' – ostatecznie zatem *Rzeźwicy* w jednej rodzinie (językowej) z *Rzeźnikami*, ale osobiście samotni, bo nie ma innych nazwisk z podstawą *Rzeźw-* (podobne, nawet większe ubóstwo wśród potencjalnych antroponimów od przym. *rzeński*: jedyne *Rzeško* (4+2); widać nie ceniono *rześkości*, *rzeźwości* albo – co gorsza – tych u ludzi nie stwierdzono.

RZOŃCA (9) (843+870). Jasielskie (Jasło i Dębowiec – tam 1/4 *Rzońców*) i tarnowska gm. Pleśna (1/3 jasielskiego stanu posiadania), reszta – w rozproszeniu śląskim, podla-

⁵⁶ Dwojakie to znaczenie, był tam bowiem hetman targowiczanie, był też Henryk *Rzewuski*, pisarz wielkiego talentu. A z okresu swoich studiów polonistycznych pamiętam doc. Marię *Rzeuską*, autorkę m.in. dwutomowej monografii o „Chłopach” Reymonta; badaczka urodziła się w Siedlcach (lub w Warszawie), na pewno gimnazjum ukończyła w Siedlach, zatem niewątpliwie z siedleckich *Rzewuskich* się wywodziła, choć jej ojciec, Bronisław *Rzewuski*, parał się stolarstwem; nazwisko z *Rzewuska* na *Rzeuska* zmieniła po II wojnie – zapewne motywowana sytuacją polityczną, choć milczy o tym prof. M. Głowiński, jej student, w artykule opublikowanym w „Pamiętniku Literackim” LXXV, z. 1 z 1984 r., w dwa lata po śmierci M. *Rzewuskiej/Rzeuskiej*.

⁵⁷ Znamy ze sławnej Księgi henrykowskiej. Na roku 1310 kończą się jej zapisy.

skim, mazowieckim etc.; od stp. ap. *rządźca* (kartoteka SXVI), a jest w tym słowie marzenie i cel każdej władzy: *rządzić*, z psł. **ręditi**, to zaś z **rędъ* 'rząd' którego istotą jest *uporządkowanie*, najlepiej w *rzędy* (roślin, budynków i ludzi), by sprawy szły po myśli władzy („Daj mi rząd dusz!” – żądał Konrad, może zgodnie z pierwotnym znaczeniem psł. **žędati* 'pragnąć czegoś, łaknąć, prosić', a może już jako *rzońca*); *Rzońca* (*Rzonca*) jest gw. wariantem ap. *rządca*, a ten mógł być prawdziwym *zarządcą* czegoś, choć raczej szydercze a niechętnie *rządzieli* (SW) tu widzę, bo *rządcostwo* (SW) było posadą, obowiązkami, których wykonywanie, kiedy prawidłowe, ludzie doceniają, *rządzieli*stwo zaś – postawą do dziś odstręczającą innych.

RZUCIDŁO (6) (628+604). Rzeszowskie (z pow. kolbuszowskim i stalowowolskim) bądź lubelskie; z psł. czas. **řutiti* 'rzucić' i równie psł. suf. *-dlo > **řuti-dlo* 'rzucidło' utworzone, choć nie wiemy, czy takie narzędzie było albo czy je kiedykolwiek wymyślono i nazwano wedle tego samego wzoru językowego co psł. *(s)*kri-dlo* (od psł. *(s)*kriti* 'latać', a też takiego czasownika dziś nie znamy, podobnie jak nie znamy **siti* 'wiązać', choć ten żyje w **si-dlo* > *sidło* – dziś chyba tylko metaforycznym i jako nazwisko); ap. **rzuci-dło* powinien zatem się wywodzić od wskazanego wyżej czas. *rzucić*, a jeżeli to neologizm (choć dawny, jeszcze XVII-wieczny, *AntrP*), to również z tej podstawy, a nie wiemy, czy ów dawny *Rzucidło* się 'rzucał' (tknięty płasawicą albo padaczką), czy też rzucał innych albo (nie daj Bóg!) innymi, bo nie sądzę, by działa się na odwrót.

RŻANA, -Y (6) (56+140+193). Literatura zna *śmiech homerycki* 'niepohamowany, nagły, głośny i szczery' (*WSJP*), a możliwe, że wezwanie, by *nie rzeć*, takiego właśnie śmiechu dotyczy, choć *rzenie*, d. też *rdzenie*, zasadniczo przypisuje się koniom (i demonom: Demon... vociferans hinit, rsza, quod abissi machina tremit 1466); *Rżany* jednak nie z *rzenia* a ze stp. *rża* 'żyta' się wywodzi (Eze Adam ne ucradl Falkowi dwu kopu rzi, 1386; laco praue Stasek do swego pana ne snosil dw copu psenice ani dw copu rsi corzistnø rzeczø, 1397; Jaco Czewley ... Maczegewy ... ne wzonl brogu rszy, 1399; Isz Stroszin ne sslal do Climanta, chczancz mu resz zaplaczicz, czso mu pogorzała, 1405 i wiele podobnych zdarzeń, bo o zbożu mowa); z *rż* zostało nam jedynie *rżysko*, etym. 'pole po ściętym życie' (Jakom ja przes sz[e]we sziny nye oral na lanovye na rszyszku dwyema pluziczamy gwalthem, 1474; piękna nazwa *plużyce*), a wraz z *rżem* i przym. *rżany* polszczyzna zgubiła (*Siligineus*, id est de *siligine factus rżany*, ok. 1500) – wyjąwszy nazwisko – dawne i współczesne: *Rszani*, *Drobisch*, *Sicuthca*, *vathman de lamnicza*, 1447; *Nobilis Katherine Rzana*, relicte olim *Nicolai Rzenyecz de Moszkolye*, 1482; *Nobilis Iohannes Rzany de laskolky*, 1497; tak oto mamy dwa piękne „zbożowe” nazwiska: *Pszenicza(-y)* i *Rżanya(-y)*, a oba – mieleckie.